ROCZNE DZIEIE KOSCIELNE

Od Roku Pańskiego

1198.

Az do lat naſzych

Przez

X. IANA KWIATKIEWICZA

Societatis JESU

WYDANE

W KALISZV

W Kollegium Societatis IESV

Roku P. 1695.

Lucerna ejus est Agnus. *Apoc: cap: 21.*



Dziw to! lub Lata płyna, ty im daß wiekować!
Gdy ie każeß twym koßtem w tey Księdze drukować.
Gdy tak twego Baranka dziwne, Runo złote;
Zmieni zaś i żelazne wieki w ßczerozłote!
Przeto, lub co raz w wyżßey Jnfule świetnieie,
Wieczna go ßława Roczne koronuia Dzieie.

IASNIE WIELMOZNEMV
I
Przenaywielebnieyszemu Panu Panu
IEGOMOSCI XIĘDZV
ANDRZEIOWI
na Załuſkach
ZAŁVSKIEMV
BISKVPOWI PLOCKIEMV
M. Mośćiwemu Panu i Dobrodźieiowi.

IEśli w tym niemaß iakiey arrogantiæ notam, *winſzuię tego Rocznym Dźieiom Kośćielnym, że, kiedy im iść* in lucē publicā, *nie drobne iakie świa-tełka im przyswiecaia, ale Wielkie Kroleſtw i Ko-śćioła Bożego Luminarze. Pierwſza i większa tych Dźieiow część z Kardynała BARONIVSZA ßczęśliwie przekompendyowana od X. Piotra Skargi naprzod przed lat więcey niż oſmdźieśiat* in ſolem *wyßła pod imieniem Naiaśnieyßego dwu Kroleſtw Mo-narchy, Polſkiego i Szwedzkiego, ZYGMVNTA* III: *o iakie* Luminare! *pewnie* majus *i* ſoli æmulū *(boć też* Reges *zowia* Re-gnorum ſoles) *ktorym tamta część* Annalium Eccleſiaſticorum *zaiaśniała. Wyßła i teraz, lub* non tam felici calamo *tychże Dźie-iow* continuata ſeries, *pod imieniem i* felicib, auſpicijs *Iaśnie Wiel-możnego W. M. M. Pana i Dobrodźieia, ktorego procz* Avitos *Domu Senatorſkiego* fulgores, *iuß to druga Infuła* Regale Sacerdotium *koronuie; a czy za tym i to nie* Luminare majus *na tę pozoſtała Dźieiow pomienionych* appendicem *świetnym biie promieniem? Nie mowić tu, co ktoś rzekł* in fortuitis, Caſusvé, Deusvé; *ale i w tym Boſki mnie ordynans* adorare *przyſtoi, że tak* cælitus præfinitum *Kośćielnym Dźieiom zaiaśnieć, naprzod* ſub tanto Rege, *iaki był ZYGMVNT trzeći; a teraz* ſub tanto Antiſtite, *iakiego* Pontifi-cia *Płockiey Katedry* ſedes *W. M. M. Pana uznawa, to ieſt,* Præſu-lum Gemmam Siduſq;. *Piękna to tym* Annalibus alternata Lumi-num, *przy ktorych te łukubracye słonce widza; i raz pod Korona, teraz pod Jnfuła (ktora też* Sacerdotij Regalis *ieſt korona) zna-mienićie* ſplendeſcunt. *I owßem, ieśli Krolewſki Iagiełonow Snopek na pierwßa Dźieiow tych zebranych od pomienionego X. Skargi edicya coś* baſilicum refudit; *na tę* ſuccedaneam *ich continuacya Herbo-*

)(*wny*

wny W. M. M. P Baranek coś Boskiego zlewa; i niewiem, ieśli o tym przydatku abo komplemenćie Annalium Ecclesiasticorũ nie mogły się mowić, lub nie w sensie Apokaliptycznym, Lucerna ejus est Agnus; bo ZAŁUSCIANI Agni ma to przypisać velleri aureo, abo impensis hoynie in prælum effusis, że ie oko ludzkie widzi i czytać może. Przeto, co się ktory rok w tych Rocznych Dzieiach wyiawi, ta go Lucerna Agnus oświeca: co się tu iaki eventus wspomni lub na przestrogę, lub ad calcar, abo na iakakolwiek czasow przesztych notitiam; tego Baranka Cornucopiæ to wynurza. Ida tedy te Annales sub obtutum i do rak W. M. M. Pana i Dobrodzieia, in æternum iemu obærati, że od nich namienioney lucis usuram biora; a znaiac się do tak Przezacnego Mecænatem, toß wiekom następuiacym głoßa, kiedy się nie inßym imieniem in capite libri zaßczycaia, tylko W. M. M. Pana laśnie Wielmożnego w Senaćie Polskim Infułata. Ztad choćby czego w opisanych tu latach nie było wspomnieć, sam W. M. M Pan staniesz za Historiarum epitomen, iako ten, ktory dostatecznie soba samym i gestis illustribus nie iedneby mogł napełnić Annales, ktoremi wielka część Europy W. M. M. Pan nie dopiero napełnił. Znaia prześwietne W. M. M. Pana Imię postronne Krolestwa, ktore dum lustrasti, iako sidus beneficum oraz illustrasti, nie tak hospes, iako i do tad w pamięći ich i w sercach æternus incola, wszędźie godne oczu orbis spectaculum. Widziała ćię nie bez remorsu invidiæ Włoska ziemia i Rzym Caput Vrbium, ktory swoie septem colles Sarmatyckiemu Carpato nieco submisit, W. M M. Pana obaczywßy, snadź takich Vaticanæ Purpuræ życzac i Aris Antistites. Zaßła świetność tegoß imienia i ad extrema Hispaniæ, ktora nie tak swoie Vellus aureum, gdyś ie W. M. M. Pan ab obitu Naiaśnieyßego Krola MICHAŁA postliminio oddawał: iako Herbowne Twego Agni Gentilitij Runo sobie poważała, ba i nad Iasonowe u Kolchow, iako to nad baieczne, słußnie przenośiła. Zaiaśniałeś i we Francyi, gdźie godnym podziwienia przymiotom tę dał pochwałę Paryż, ktoreyby piękna prensare cunctis, lecz sperare paucis liceat Nalazł tam i twoy alimenta gloriæ między Francuskiemi Liliami, żeby snadz nie sam tylko był Apokaliptyczny Agnus, qui pascitur inter lilia. Nad to gdziekolwiek W. M. M. Pan Magnus Hospes illuxit, wßytkich ięzyki in plausum excivit táka in rebus expediendis dexteritas, owa rzadko widźiana comitas morum i wrodzona vrbanitas, zwłaßcza tak wielu ięzykow peritia w W. M M. Panu ku podziwieniu temperata. Dałeś W. M. M. Pan tego oboyga illustre documentum w poważnych legacyach ad Europæ Principes z wielka narodu Polskiego sława odprawionych, tak, iż od W. M. M. Pana zwiedziane Panstwa sobie winßowały, że się im kiedy słyßeć dostało i widźieć gosczacego u siebie Polonum Cyneam, nad

ktore-

ktorego rzadko słyßały digniùs Majestate locutum, gdy W. M. M. Pan od Polskiego Majestatu legacya odprawował. Oprocz Hißpanij, com iuß namienił, i Berlin tey gloriæ theatrũ był W. M. M. Panu, gdźie złota wymowa, ni twoy drugi Hercules Gallicus, Elektora Brandeburskiego W. M. M. Pan na suppetias Polßcze nakłonił. I teraz Belgium W. M. M. Pana wielkim Postem widziało, gdy Nayiaśnieyßa Krolewnę Polska Naiaśnieyßemu Elektorowi Bawarskiemu ßczęśliwie desponsatam, na tak augustum connubium W. M M. Pan oddawał iako Sacratior Paranymphus. Trudno wypowiedźieć, iaka tę prześwietna legacya dignè tanto munere, a nie mniey dignè utroque Principe, i pewnie ex voto Majestatum W. M M. Pan odprawił! O iakie tam wßędźie comitabantur W. M. M Pana encomia, iaka veneratio Nominis i applauzy exterorũ ba i domestici! Będa co miały mowić i pisać lata następuiace, lub na inß- acta illustria, lub na tę sobie wspomnia Electoralē legacya, i pewnie W. M. M. Pana inter prima swego wieku wpißa lumina, ktory tak znamienite czyny i funkcye W. M. M. Pana affatim przyozdobiły. Iußci w prawdźie longa retro lat series chwalebnemi laśnie Wielmożnego Domu i Przodkow W. M. M. Pana śladami weßła in fastos gloriæ, i do tych lat in magnis nepotibus nie ustaia Oyczyste ich Splendores, wysokie Rzeczypospolitey subsellia oświecaiac; ale im bardziey ie W. M. M. Pan co raz ad augem deducit, tym słußnieyßym prawem sobie vendicant nieustaiaca posteritatis memoriam. Alec i te Annales nie zamilcza dobroczynney na się łaski W. M. M. Pana, poki legentium manibus terentur. bo iakoś W. M. M. Pan i Dobrodziey ære niby thaumaturgo dał im ięzyk na ogłoßenie Dzieiow Roku każdego z tych, ktore tu się opisuia; tak im ora relaxasti, abo i tym ięzykiem ie W. M. M. Pan nadał, ktorymby powinna wdzięczność Munificentissimo Mecænati do ludzkiey wiadomośći ie podawaiacemu mogły wyświadczyć: zwłaßcza, iż to pewna, że, ieśli u niektorych maxima de nihilo nascitur historia; tym bardźiey grandiora nomina, między ktoremi to sæculum W. M. M. Pana poczyta, nie słußna zamilczeć. Choćby iednak ta Księga Annalium była iako iaki mutus Orator: przećię ztad satis sapient sæcula, i na wystawienie W M M. Pana wzaiemnie conspirabunt. gdy tu choć samo imię Pontificium W. M. M. Pana na czele przeczytaia Stanie im zaraz w uwadze i wielkim poważeniu W. M. M. Pan iako tot sæculorũ napotym eruditor. do ktorych wiadomośći, Dzieie tak wielu lat od Kardynała BARONIVSZA i X. SKARGI, abo inßego Historiographa zamilczanych, W. M. M. Pana impulsu benefico abo impensâ liberali sa doniesione. I wielka to zaprawdę apud posteros, ba i superstites przysługa, testem temporum Historya i czasy im przeßte przed oczy ære profuso stawić, i tak lata upływaiace, na karćie

abo

abo tomie iakim deſigere *abo zaſtanowić, aby ſię im Czytelnik przypatruiac, owę od ſiebie naganę i* odioſam *dziećiny nieumieiętney* comparationem *oddalit, ktora na niewiadome* præteritorum *i ſamo Piſmo Boſkie kładzie. procz tego, że i ztad nie mnieyſa pochwała* Mecænatis *Hiſtoriczne dzieie drukiem daruiacego, że z nich, czego Hiſtoryk Rzymſki życzył,* fædum exitu *abo* pulchrum inceptu *łacno czytaiacym* diſcernere, *a zatym ztad brać* ideam *pieknych* facinorum, *abo remorę od niechwalebnych. Co ieśli i te, ktore za ſczodrobliwa łaska W. M. M. Pana* luce publicâ *ſię ſczyca, Dzieie Kośćielne ſprawia; W. M. M. Panu to trzeba będzie* ex aſſe *przypiſać, iako teyże* lucis Auctori. *Ia zaś, ktorego wielkość łaski i dobrodzieyſtwa W. M. M. Pana* cogit *na zawſe* ingratum vivere, *iako zawſe* imparem *na* condignam *iemu* regratificationem; *tym ſię będę ćieſył, że lub zkad inad* perennatura, *z ta też Księga ſława Imienia W. M. M. Pana, ktore tu na czele* Annalium ex voto *iakieykolwiek* gratitudinis præfixi, *do potomnych lat* notitiam *doydzie; i acz inſym choć wielkim na ziemi* timenda ſunt oblivia Lethes, *w tychże lat pamięći długowiecznie trwać będzie, i Czytaiacym W. M. M. Pana przypominać. Tego iako z ſerca życzę, tak* non ex vano *o tym* auguror

W. M. mego M. Pana i
Iaśnie Wielmożnego Dobrodźieia.

Vniżony sługa

I. K. Soc: IESV.
Author.

PRZEMOWA
Do Czytelnika.

T*Am, gdzie zacni dwa Rocznych Dzieiow Kośćielnych Piſarze, Wielki Swiętego Rzymſkiego Kośćioła Kardynał Cæſar* BARONIVSZ, *i Wielebny X. Piotr* SKARGA Societatis IESV *przerzeczone Dzieie pracowitym, a oraz ſczęśliwym piorem zakonczyli; pierwſy we dwunaſtu wielkich Tomach ie obſzernie opiſuiac; a drugi kroćey ie z niego zebrane na ięzyk oyczyſty przekładaiac: tam ia daley teſ Dzieie zaczawſy wypiſować, aż do lat naſych prowadzę. Idę ich torem, lub nie rownym krokiem; bo iako za Olbrzymami Karlik, abo za wielkiemi Orłami drobna i niżſa ptaſyna. Zem ſię na to odważył, oprocz inſych, dość na tey przyczynie było; że tak zacna i pożyteczna rzecz, abo Hiſtoryczne lat opiſy nie były dokonczone; a nie przyſtało inſych też lat zamilczeć, w ktorych rowne abo dziwnieyſe rzeczy, rewolucye, i przygody ſię działy, o ktorych nie mniey należało wiekom potomnym wiedzieć, zatym i o nich nieco piſać. Opiſalić ie wprawdzie niektorzy, ztamtad Dzieie te prowadzac, gdzie Kardynał* BARONIVSZ *przeſtał; ale z nich żaden do tych lat naſych nie doſedł* ABRAHAMVS BZOVIVS *Zakonu Kaznodzieyſkiego, zacny Hiſtoryograph w kilku ſwoich Tomach nie daleko za Rok* 1500. *zaſedł, a* ODORICVS RAINALDVS *tylko do Roku* 1535. *drudzy ſtem albo kilkadźieśiat lat ſię kontentowali, abo opiſaniem ſwoich Kroleſtw i Krolow, abo też Biſkupow: ale tu wſytkie lata ſię aż do naſych zebraly; i co ſię oſobliwſego w nich działo, abo ſię wiedźieć mogło, tu ſię opiſało. Gdzie iednak cuda nie kanonizowanych i świątobliwość abo łaſki im dane i w nich pobaczone tu ſię kłada; te tylko iako proſta Hiſtorya tu ſię piſe, i iako wyrok Vrbana VIII. dopuſcza. Authorow z ktorych te Dzieie ſa powybierane, gdzie niegdzie kładę; w poſpolitośći zaś ſa ći Authorowie.*

Proteſtatio Authoris.

- Abrahamus Bzovius
- Odoricus Rainaldus,
- Alij plurimi Auctores, ex quibus hi duo ſingulorū annorum acta compilârunt:
- Hiſtorici rerum Germanicarū, Gallicæ & Venetæ Reipublicæ, aliarumque.
- Platina & Onuphrius.
- Pontificum & Cardinalium uſque ad Vrbanū VIII. ſeries tomo comprehenſa.
- Vitæ quorundam impreſsæ.
- Acta Canonizationum. (ſtarū.
- Surij Cōmentarius rerū in Orbe ge-
- Mercurius Gallobelgicus.
- Martinus Cromerus. (les.
- Piaſecij Epiſcopi Hiſtoria & Anna-
- Auctores Vitarum Archiepiſcoporum. & Epiſcoporum
- Chronica S. Franciſci, & ſcriptores aliarum Religionum.
- Orlandinus & Sacchinus.
- Alegambe & Nadaſi, Santivani.
- Brachelij Hiſtoriæ noſtri temporis.
- Adolphus Tuldenus.
- Hiſtoria Kochowſki Poloni.
- Hiſtoriæ Sinicæ Scriptores.
- Annuæ Flandrobelgicæ aliæquê.
- Manuductio Thyrſi Gonzalez.
- Legatio Lauardini.
- Neoterici Scriptores Hiſtoriarū &c

FACVLTAS
R. P. Provincialis Provinciæ Poloniæ
Societatis IESV

CVm Opus, quod inscribitur Annales Ecclesiastici ab Anno 1198. ad Annum 1645. continuati, à P. IOANNE KWIATKIEWICZ Societatis nostræ Sacerdote, concinnatũ, aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint, & in lucem edi posse probaverint; Potestate mihi factâ ab A. R. P. Nostro Thyrso Gonzalez præfatæ Societatis Præposito Generali, facultatem concedo, ut typis mandetur, si ijs, ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ has literas manu meâ firmatas, sigilloq; munitas dedi. Lublini 6. Decembris. 1692.

STANISLAUS BIECZYŃSKI
Præpositus Provincialis
per Poloniam.

APPROBATIO.
LOCI ORDINARII.

Celsissimi Principis Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Domini GEORGII ALBRACHTI *Comitis* DENHOFF *DEI gratiâ Episcopi Premisliensis, Supremi Regni Poloniarum Cancellarij.*

OPus desideratissimum, hoc est Annalium Ecclesiasticorum post Apostolici Spiritûs virum Religiosissimũ ac Admodũ Reverendum Patrem Petrum Skarga Societatis IESV Theologum & Celeberrimũ tot Regum Poloniæ Ecclesiasten, per A. R. Patrem Ioannem Kwiatkiewicz ejusdem Ordinis Presbyterum magno labore & judicio factam continuationem, authoritate Nostrâ Ordinariâ approbamus, utpotè à Theologis accuratè lectam & examinatam; & quæ nihil Fidei ac bonis moribus contrarium habeat. Non tantùm ergò potest, sed etiam ex evidenti Ecclesiæ Catholicæ utilitate debet in lucem publicam prodire, ac publici Iuris fieri. In quorum fidem præsentes manu mea subscripsimus, sigilloq; firmari mandavimus. Datum in Residentia Nostra Episcopali Brzozouiæ. Die Decima Octaua Mensis Decembris. Anno exeunte Millesimo Sexcentesimo Nonagesimo secundo.

GEORGIUS ALBRACHTUS DENHOFF
Episcop: Prem: Supr: Regni Cancellarius.

ROK PANSKI 1198.
Innocencyusza III. pierwszy. Alexego Angela Wschodniego 4. Zachodnie wakuie.

1. Innocencyusz III. Papieżem obrány

WO śmierci Celestyná Papieżá / obrány zgodnie ná iego mieysce Innocencyusz trzeci / przedtym názwany Janem Lotáryuszem. Szedł z Gráfow Sygnii / świątobliwością i mądrością sławny / iáko się i z ksiąg od niego pisánych dáie znáć / i listow / ktore w práwá Kościelne weszły. Lat miał 37. gdy tę Stolicę obiął. Przy obieraniu iego / że trzech gołębic / ktore przylećiáły / iedná ná rámieniu iego usiádłá; co wzięto zá Boski znák obránia iego. Obiąwszy rządy Kościelne / około náprawy Chrześćiáństwá się zákrzątnął. Naprzod że Krol Fráncuski Philip názwány Adeodatus (iż z niepłodney długo Mátki dány od Bogá Ludwikowi) Inseburgę Krolá Duńskiego siostrę wziąwszy zá żonę / á potym ią porzućiwszy / i do Klasztoru dáleko zástáwszy / Jágnieszkę Bertoldá Xiążęćiá Moráwskiego Corkę poiął; nápomniał go Innocencyusz przez Biskupá Páryskiego áby Inseburgę ábo Gelbergę znowu przyiął / á przećiw práwom Boskim z zgorszeniem Chrześćiáństwá w cudzołostwie nie żył. Przekłádał mu i plagi Boskie / ktoremi Pan Bog iego Krolestwo karał / iáko głod / grády kamienne / i inne / dla ktorych lud rozumiał / że iuż czásy Antychrystá nástępowáły. Nád to karał go Bog i przez Krolá Angielskiego / ktory iego páństwo pustoszył / i sámego Krolá z iego woyskiem poráził; á gdy z pogromu tego do zamku Gissoru uchodźił / z mostu dla náćisku ućiekáiących z nim przełamánego / wpadł z koniem w rzekę / zkąd ledwie od swych wyrátowány. Naostátek interdyktem Kośćielnym Krolestwu iego Papież pogroźił.

2. Philippá Krolá Fráncuskiego Papież o cudzołostwo strofuie.

Miał o tym Krolu Rodźic iego Ludwik w krotce po urodzeniu iego sen táki. Zdáło mu się iákoby ten Synaczek rostruchan pełny krwi ludzkiey trzymał / i nim Pánow przednich w swym Krolestwie częstował / z ktorego oni śmiáło pili. Co było znákiem i krwi swoich przelaney przy klęskách woiennych / i domowych ku niemu nienáwiśći i buntowánia.

Sen Rodźicá o tym Philippie.

Miał iednák z przodku swoie pochwały / częśćią ztąd / że ná bluźnierce práwo Oycowskie ponowił / áby żywo topieni byli / częśćią iż w Żydách tey bezbożnośći źnieść nie mogł / że co rok / ná Wielki-Piątek dźiećię Kátolickie zárwawszy / ná krzyż wbiiáli i octem z żołćią nápoione / i rożnie skátowáne / włocznią przebiiáli; bo wszytkich zá tę bezbożność z złotá i srebrá złupionych precz z Páństwá swego wygnał. Zelżył iednák pánowánie swoie pomienionym przećiw práwu Boskiemu małżeństwem. Od ktorego iuż go powtore i przez posłá swego Piotrá Kárdynałá Papież odwodząc / ieśliby nápomnienia Pásterskiego nie usłuchał / kazał interdykt ná Páństwo iego wydáć / tylko chrztu dźiatkom małym / i umieráiącym Sákrámentow świętych / pozwaláiąc.

Cnoty niektore tego Krolá.

I do Hiszpánii tenże czuły Pásterz Ráyneryuszá Kárdynałá wysłał / czę-

3. Adelphons Krol Legionu Kázirodcá.

scia chcac tám Krolow Nawárry i Kástelle poiednáć/ cześcia Krolá Legionu Adelfonsá od kázirodztwá odwieść/ ktory Wneczke swoie był poiął. Ták sie Krolestwá Chrześciáńskie zá krwia i ciáłem były udáły! Predzey tám do censur Kościelnych przyszło: bo że łágodne námowy nie pomogły u Krolá Legionu/ Kościoły támeczne przez interdykt zámknione/ á Krol z Biskupámi/ ktorzy temu iego małżeństwu sprzyiáli/ wyklety; lubo ná prozbe iego z Biskupámi gdy posłuszeństwu sie Kościelnemu przed Kárdynałem poddał/ od klatwy był uwolniony/ ácz potym raczey dárámi sobie chciał ziednáć Papieżá w tymże błocie trwáiac Adelfonsus: ále nic przełamał opoki/ i ták w klatwie znowu został.

4. Podárunki piekne od Papieżá Krolowi Angielskiemu dáne.

W Anglii pánował szczesliwie Rychárd Krol/ ktoremu Innocencyusz przez Biskupá Luxowienskiego przesłał cztery złote pierścienie/ ze czteremá drogiemi kámieńmi: Száfirem / Szmarágdem/ Gránadem i Topázyuszem/ w liście do niego pisánym piekny mu tego upominku wykład dáiac: że mu przez okragłość pierścieni wieczność przypominał/ ktora początku i końca nie ma iáko i okragłość pierścieni. Przez liczbe czworáka tychże pierścieni cztery mu cnoty do pánowánia dobrego służace zálecał: spráwiedliwość w sadách: mestwo w przećiwnościách/ rostropność i wstrzemiezliwość. Przez száfir nádzieie/ przez szmarágd wiáre/ przez rubin miłośc ku Bogu/ przez topázyusza dzielne spráwy mu oznacza. Wdziecznie ten upominek Krol przyiał/ i ná odważnieysze nád insze Krole usługi Stolicy świetey sie ofiárował; á oraz mu wnuká swego Ottoná/ ktory był Krolem Rzymskim od cześci Pánow obrány/ zálecał ná Cesárstwo.

5. Zábiegánie stron u Papieżá o pomoc ná Cesárstwo.

Ale i Krol Fráncuski nie mniey Philippá Xiażećiá Szwábskiego przez swe Posły Innocentemu zálecał ná też Cesárska godność/ áby mu do niey dopomogł/ wiele po nim Stolicy Apostolskiey obiecuiac. Atoli nie ták pilnie około tego záchodził u Papieżá Xiaże Swewii ábo Szwábskie / iák Otto/ ktory też Oycá swego Henryká Cesárskiego Brátá wielkie przysługi Kościołowi Rzymskiemu uczynione przekładał Papieżowi/ ktorego też miał po sobie.

W czym Ottonowi sprzyia Papież.

W tym iednák łáske pokazał Szwábskiemu Xiażećiu Philippowi / że/ co był od Celestyná wyklety/ Sutrynowi Biskupowi kazał go od klatwy uwolnić/ ieśliby Arcybiskupá Sálernitáńskiego od wiezienia uwolnił/ i przysiega świerdził posłuszeństwo Kościołowi Rzymskiemu/ ktorey przysiegi od niego nie odebrawszy Sutrynus: że go z klatwy rozgrzeszył/ Papież go z Biskupstwá złożył/ i do Klasztorá ná pokute zásłał.

6. Papież Kościoły poświeca.

I ná insze prace kościelne Innocencyusz sie wydawał: bo gdy przywrocone Rzymskiemu Kościołowi niektore Dobrá/ iáko Xiestwo Spoletáńskie / Reate/ Asysz/ Fulginium/ Peruz/ i insze; sam wyiáchał do Reatu/ i tám Kościoły poswiecał. Tám też do niego Kápłan ieden nabożny przyszedł/ ktory od Swietego Piotrá w nocnym widzeniu nápomniony: áby ołtarze niektore w Rzymskim tegoż Apostołá kościele iescze nie poswiecone/ ná ktorych

O poświacániu ołtarzow dziwne widzenie.

sie iednák táiemnice świete odpráwowáły/ Papieżowi zálećił żeby były poświecone. Jednák że pomieniony Kápłan/ lub i drugi raz miał toż widzenie/ nie uczynił co mu roskázano; potrzecie mu sie ukazawszy Piotr Apostoł zágniewány/ rzekł do niego: Ześ mie nie usłuchał/ átoż ći słuch odeyme; i záraz ogłuszał. Czym zásmucony prosił Swietego Apostołá o przywrocenie słuchu / obiecuiac wypełnić iego roskazánie. Wysłuchány w swey prozbie/ szedł do Papieżá/ i to mu wszytko wypowiedział. Co Papież usłyszawszy Biskupowi Ostyeńskiemu roskazał/ áby poświećił ołtarze Swietych Apostołow Philippá i Jakubá / tákże SS. Szymoná i Judy/ nád to S. Jedrzeiá i S. Grzegorzá. Ták i w tym Ceremonie Kościelne z niebá sa potwierdzone.

7. Papież do iedności KościelneyCesárzá wschodniego náwodzi.

Jescze tenże Innocencyusz swe posły Alberá i Albertyná wysłał do Cesárzá Wschodniego i Pátryárchy Cárogrodzkiego/ áby ich do ziednoczenia Kościołá Wschodniego z Zachodnim Rzymskim prowádzili/ i do ligi z Niemcámi tám woiuiacemi przećiw Sáracenom dla odebránia Ziemie świetey; do czego też Krolow Fráncuskiego i Angielskiego záprászał i Wenetow ná morska wypráwe. To iednák/ co tám było Chrześciánskie woysko pod Re-

gimentem Symona Komesa *Montisfortis* i MoguncKiego Elektora / usłyszawszy o śmierći Henryká Cesárzá/ ná sercu upádło/ i Elektor z Komesem do Niemiec sie powroćił/ tylko Tyrum i Ptolemáide przy swoich zostáwiwszy. Lecz Aymerykus Krol Cypru/ ktory też zá Krolá Hierozolimskiego był obrány ná Sáraceny sie gotował/ co mu Papież pochwalił.

8. Aldebrándus Biskup cudowny.

Słynał ten Rok zacnemi w Kośćiele Bożym sługámi. Tákim był Aldebrándus Biskup Forosempronii iáłmużnámi i dziwnym ćiáłá trapieniem znáczny. Temu w świeto kazacemu do ludzi gdy iáskołki przeszkadzáły/ ná roskázánie iego zámilkły. Zył do stá lat. Gdy mu raz kuropátwe ná stoł dáno/ on Krzyż nád nia uczyniwszy ożywił ia/ i ulećieć iey kazał. Gdy zás zimie świeżych sie mu iágod záchćiáło/ z czego sie drudzy śmiali/ on do ołtarzá/ ná ktorym Msze miewał/ iść kazał/ i tám iágody świeże ználeziono i iemu przyniesiono.

S. Fulko przedziwny Kápłan tych czásow.

We Fráncyi też słynał wielu dusz pozyskániem Fulko Kápłan. Tám on ná lichwe i nieczystość bił ustáwicznie/ od Nayśw: Pánny nápomniony/ áby ludziom pokute opowiádał. Gdy zás w Luxowium mieście niektore Duchowne chćiał popráwić/ do wiezienia dány i okuty/ ále go áni okowy áni wiezienia trzymáć nie mogły; i ták wolno gdźie indźiey sie udawszy/ nabożna mowa i cudámi/ ludzi od niecnot odćiagał; i znowu do wiezienia wtracony wolno z niego cudownie wyszedł. Gdźie sie obroćił/ chore do niego przynoszono / áby choć zá dotknieniem kráiu száty iego ozdrowieli/ ábo woda od niego poświecona. Niemym/ zá uderzeniem ich lekkim w gebe/ mowe przywracał; á skurczonemu biegáć przed soba kazał.

9. O lichwiarza dziwnie náwroconym.

To piekna że gdy o iednym lichwiarzu z obiáwienia Boskiego zrozumiał/ że miał z tego grzechu wybrnać i bydź zbáwionym/ poszedł do iego domu i spytał go: co ieść bedziemy? ná co lichwiarz rzekł: co może mieć miásto naylepszego/ to u mnie ná stole bedzie. To słysząc Maż świety/ z Klerykámi ktorych wźiał był z soba/ wszedł do kuchni owego Lichwiarzá/ i kazał kuchárzowi wykładáć ná pułmiski co nágotował. Co gdy on czyni/ rzecz dziwna/ miásto przepysznych i smácznych potraw/ wszytko żáby ábo weże wykładał. Wszyscy sie ná to zdumieli: á Pan ow Lichwiarz wewnatrz iuż od Bogá wzruszony / padł do nog onego Kápłáná i prosił/ áby mu pomogł do zbawienia/ i dusze iego rátował. Ná co mu Fulko poruszył o zbáwieniu/ ieśliby krom spowiedźi/ cokolwiek miał z Lichwy i niespráwiedliwie nábytego / oddał to wszytko ukrzywdzonym/ á z swego zbioru dobrze nábytego iáłmużnámi grzechy okupował. Usłuchał Meża świetego/ i potym go obaczywszy rzekł/ że mu iuż nic nie zostáło. Ale przyiaćiel go ieden wydał/ iż iescze miał w kádźi iedney dwádzieśćiá miar pszenice. Poszedł tám Fulko z owym Lichwiarzem/ i z Klerykámi i iego przyiaćiołmi: kazał owe kádź otworzyć/ áż tám wszytko żáby i gádźiná iadowita nápełniłá. Tu on do Lichwiarzá sie obroći i rzecze: Jeśli chcesz bydź o miłośierdźiu Boskim i odpuszczeniu grzechow pewny i bespieczny/ tu sie w te kádź wpuść miedzy te gádźine/ á obiecuiec ubłagánego Bogá. Ták uczynił on człowiek szczerze zá grzechy skruszony; i tám przywárte nád nim wieko/ i do iutrá zápieczetowáne/ gdźie názáiutrz tylko kośći iego ználeźione/ ktore iáko świete ná mieyscu przystoynym pochowáć kazał.

10. Trzy Corki Pánow.

Przyszedł raz tenże Fulko do Rychárdá Krolá Angielskiego/ i imieniem Boskim go nápominał/ áby trzy corki iák naypredzey zá maż wydał/ żeby go co złego nie potkáło. Krol mu rzecze iż żadney corki nie miał. Aż mu świątobliwy maż rzekł: masz Krolu: iedná z nich iest pychá: druga wielka chćiwość: trzećia nieczystość z tych pozbadź/ ináczey Boskiey zemsty nie uydźiesz. Co iednák Krol w żárt obroćił/ ná duchowne niektore pokázuiac/ á zá nich te corki ábo wystepki wydáiac.

11. Dźiwna cnotá.

Do tych ludźi świątobliwych rok ten sławiacych należy Brát ieden Klasztoru Pánny MARYI w Petynie/ gdźie roku szesnastego wieku swego przyiety/ ták sie ná ćiele trapił/ że sie w nocy w źimne ieźioro wpuszczał. Temu gdy zlecono/ áby chleb piekał/ á raz zápaliwszy w piecu zápomniał go wymieść dla chlebá/ gdy go o to Opát strofował/ on przy nim w sukni swey w piec wlazszy/ pieknie go wymiotł/ od ogniá i rozżarzonych wegli żadney szkody nie odniozszy.

12. Cud w Nayświętszym Sákrámencie.

Taiemnice też Wiáry nászey tego Roku cudámi P. Bog potwierdźił. Bo w Vmbryi przy Mszy widomie wino po poświeceniu w Krew Páńską przemienione/ i chleb w Ciáło w Nayśw: Sakramencie; co sie też w Brennie u Premonstrátensow nieraz trafiło. Nád to/ iák Swietych wzywánie iest zbáwienne/ tym sie cudem pokazáło. W Klasztorze S. Krystyny byłá Pánná iedná swieta/ imieniem Lucya.

13. Wzywánie Swiętych pomocne.

W iey urodźie że sie ieden Młodźian zákochał/ chcąc sie iey nápátrzyć/ kiedy przez okienko ná Ołtarz pod czas Mszy pátrzáłá/ często tám do Kośćiołá chodźił: tákie to było iego nabożeństwo. Lecz oná to zrozumiawszy/ wiecey przez owo okienko nie pátrzáłá. Vdał sie potym w kráie pogáńskie ow Młodźieniec/ gdźie od Sáracenow poimány/ i do záprzenia sie Chrystusá przymuszany/ gdy státecznie w wiezach trwał/ wspomniał sobie ná owe swietą Pánne/ ktora iuż byłá umárłá/ i westchnie do niey nabożnie/ áby go przed Bogiem rátowáłá i z káydan wybáwiłá. Zásnął w tym/ áż we śnie mu sie táż Pánná pokaże; on iey spyta: Zyieszli iescze? oná odpowie: żyie z Bogiem w Niebie/ ktoremu dźiekuy/ że ćie z tąd przez mie wybawia: zánieś te okowy do mego grobu. Co on dźiwnie uwolniony/ chetnie uczynił.

14. Skutek modlitwy zá umárłych, i Czyśćiec cudownie utwierdzony.

Tu rzecz do zbudowánia służącą wspomina Cesárius/ o drugim Młodźianie/ ktory wstąpiwszy do Zakonu Cystercyensow/ lub o to od pokrewnego swego Biskupá był troskány/ niedał sie názad do świátá námowić. Atoli tenże po Professyi Kapłánem zostawszy z Klasztoru ućiekł/ i do rozboynikow potym przystał. A gdy z niemi pod iednym zamkiem postrzał śmiertelny odniosł/ rádzono mu spowiadáć sie. Ale on rzecze: A co mi spowiedź pomoże po ták wielkich grzechách? Jednák zá długą namową kazał Xiedzá przywołáć. Skoro przyszedł/ záraz serce iego P. Bog odmienił/ i wielką skruchą obdárzył. Dopiero z płáczem pocznie sie swego odstepstwá od Zakonu/ i rozboiow/ i innych grzechow cieżkich spowiádáć. Co słysząc nie mądry Kápłan/ rzecze: zginąłeś/ większe są twoie grzechy/ niż żebyś ich miał odpuszczenia dostąpić. Ná co on pokutuiący odpowie: Wszák Bog przyobiecał przez Prorokà/ że kiedykolwiek grzeszny pokutuiąc westchnie/ Bog iego grzechow zápomni. Náznacz mi pokutę iáką chcesz/ przyimę/ i sam sie choć ná dwá tysiące lat Czyscá ofiáruie. Ale Xiądz ow nie dał sie użyć/ i żadnego Sakramentu szczerze skruszonemu dáć niechćiał. Prosił go tedy ow śmierći iuż bliski/ aby przynamniey Biskupowi krewnemu swemu list od niego oddał/ i dusze swoie mu zalecił. To wżdy przećie uczynił Xiądz niemiłośierny. Biskup z płáczem list przeczytawszy/ codźień zań bezkrewną ofiárę i iałmużny czynił/ i inszych modlitwom go zalecał. W rok przy Mszy u Ołtarzá obaczył ten Biskup owego umárłego wybladłego i iescze modlitwy potrzebuiącego: dźiekował iednák Biskupowi/ że zá iego ofiáry i iałmużny/ iuż mu tysiąc ieden lat Czyscá wytrącono; á o drugi rok prosił modlitwy. Chetnie to Biskup uczynił/ i znowu w rok przy Ołtarzu obaczył iuż wesołego i do niebá idącego/ á Biskupowi odpłáty od Bogá zá te iego miłość Chrześćiańską życzącego. Piekny i miłośierdźia Boskiego/ i litośći Chrześćiańskiey przykład/ oraz wiárę o Czyscu potwierdzáiący/ i skutek Ofiáry świetey z iałmużną.

15. Cud w miłośierdźiu ná ubogich.

J tego/ iáko ná ubogich potrzebnych wylana hoyność płatna iest/ rok ten náuczył. Bo gdy w Niemczech głod wielki pánował/ Opát Heyberstácenski Guerardus pułtora tyśiącá ubogich pod ten głod żywił; á gdy sie potym obawiał/ żeby żywnośći ná dalszy czás im nie stáło/ kazał mnieysze chleby piec dla ubogich/ ale piekarz powiedźiał/ iż dość małe w piec kładł/ á záwsze wielkie z piecá wyimował; przydáiąc to że i w worách/ mąki przybywa/ lubo sie iey coraz ubiera: czym sie Opát w hoynośći ná ubogie umocnił/ ktora ták nic nie tráći.

16. Heretycy Wáldenses, i ich błędy.

Pánowáły tych czásow w Aquitaniy i w inszych Fráncuskiego Páństwá Prowincyách rożne Kacerstwá/ iáko to Waldenses/ ktorzy ná *Concilium XI.* zá Alexandrá III. Papieżá byli potepieni. Ci procz tego że/ iáko i insi Heretycy/ cześć Swietych i wzywanie/ obrázy/ Swietá/ Kośćioły/ Sákráment Bierzmowania/ Pozdrowienie Anielskie/ spowiedź sekretną/ odpusty/ Zakony/ śpiewánie kośćielne/ i ostatniego pomazániá Sákráment odrzucali; nád

to náuczáli że Laik prosty/ byle był spráwiedliwy/ może poświećić chleb ná Ciáło Páńskie/ że większą ma skuteczność Sákráment w Wielki Czwartek poświecony/ niż kiedy indźiey; że godność Biskupia i Kápłáńska/ i moc do poświecenia Nayśw: Sákrámentu przez grzech śmiertelny sie tráći; tákże godnośći i urzędy doczesne. Ciż Wáldenses w sándałach ná kształt Apostołow chodźili/ i mniemáli że tym sámym kto z nich mogł poświećić Sákráment Ciáłá Páńskiego bez świecenia Kápłáńskiego.

Inni Heretycy we Fráncyi.

Byli we Fráncyi i Pátáreni/ Kátárey Bononij heretycy/ ktorzy powierzchną żyćia surowośćią oszukiwáli/ iákoby grzesznym to pomogło do zbáwienia/ choćby sie we wszytkich grzechách zátopili.

Papież ná nie nástąpił

Przećiw tym Kácerzom Innocencyusz Papież wysłał Káyneryuszá Kárdynałá i Gwidoná/ áby klątwą Kośćielną/ i dobr konfiskowániem/ iesliby iákie mieli/ karáni byli/ i ná gárdle nawet. Postánowił i ná tych karánie/ ktorzyby tych Heretykow przyimowáli ábo im sprzyiáli.

17. Nowy Ordo Trinitariorum ábo Zakon ná wybáwienie więźniow potwierdzony. B. Ian Máttá Fundátor iego.

Nowy też Zakon roku tego nástał/ ktory postánowił B. Jan *de Matta*, ná wybáwienie więźniow. Zowie sie ten Zakon *Ordo Trinitariorum* ábo odkupienia więźniow. Kochał sie w tym Zakonie Innocencyusz; á tey Reguły Klasztor naprzod we Fráncyi pod imieniem *Cervi frigidi* był wystáwiony. Aże ten Papież Mszą máiąc widźiał Aniołá w bieli z krzyżem ná pierśiách błekitnym i czerwonym// á rece miał ná krzyż złożone/ iedne ku Chrześćiánínowi/ drugą ku Maurowi śćiągnioną; dla tego tenże Papież táki im hábit náznáczył.

18. Nowy Ordo Hospitalariorũ potwierdzony.

Tenże Innocencyusz nowy Zakon *Hospitalariorum* tego roku potwierdźił/ ktory fundował Gwido Montepessulánus mąż świątobliwy/ ktoremu potym tytuł Błogosławionego nádány iest.

Rok Pański 1199. Innocentego III. 2. Alexego Angela 5. Zachodnie wakuie.

1. Innocencyusz o Ziemi świętey obmyśla.

Innocencyusz chcąc woysku Chrześćiáńskiemu w źiemi świetey obmyślić/ procz tego/ że po Chrześćiáństwie pewną część dochodow Kośćielnych ná te woyne dawáć roskazał; tym/ ktorzyby sie/ ábo kogo miásto siebie ná te woyne wypráwili/ wielkie odpusty nádał. J wiele sie ná nie ták záchęconych wypráwiło.

2. Alexyusz Cesarz wschodni Isáácyuszá brátá oślepił.

Lecz Alexy Cesarz wschodni wymawiał sie z tey woyny Papieżowi/ mowiąc że iescze czás od Bogá náznáczony ná odebránie Ziemie świetey nie przyszedł/ iákoby on w rády Boskie wchodźił z strony tego: á tym czásem wolał domá krew swoich przelewáć/ bo i stárszego Brátá Isáácyuszá/ za ktorego Páństwo trzymał/ zdrádliwie oślepić kazał/ i w wiezách osádźić; i iego syná dwunastoletniego chćiał zgłádźić/ gdyby był do Wenetow nie uszedł.

3. Báldwin Comes Flándryi Alexego młodego rátuie.

W tym Báldwinus Groff Flándryi z inszemi Pány Chrześćiáńskiemi/ złączywszy swe woyská z Wenetámi/ ná Sáracenow sie przepráwił/ chcąc oraz i ze młodym Alexym ná stryiá iego nástąpić. Tám sie wnetże temuż Alexemu poddałá Kándya/ i insze mieyscá.

4. Báldwin Krolem Ierozolimskim uczyniony.

A że Isáácyusz był iuż stáry i zbolály/ Báldwinus ow Comes Flándryi Krolem Jerozolimskim uczyniony/ á Pátryárchą Cárogrodzkim *Thomas Maurocenus* naypierwszy tám z Łácinnikow Pátryárchá: i ták mu tey godnośći ustąpić musiał Jan Greczyn/ ktory Kośćiołá Rzymskiego powszechnym bydź nie uznawał/ i pod nim Xieża wszyscy bierzmowáli/ przećiw prawom Kośćielnym urząd Biskupi sobie przywłaszczáiąc.

5. Pierwszy Pátryárchá Carogrodzki łáćinnik Thomas Maurocenus.

6. Sycylyskie Krolestwo Márkuáldus opánował.

W Sycylii że po śmierći Tángredá Krolá/ syn Fryderyk iescze młodźiuchny rządow objąć nie mogł/ mátká iego Konstáncya to Krolestwo zá pozwoleniem Papieskim trzymáłá. Lecz Márkuáldus wdárł sie ná to Páństwo/ i po tyráńsku sie ze wszytkiemi tám obchodźił.

W Kássynie oblężonym od Márkuáldá, cudá.

Obległ i Kássyn; gdźie gdy oblężonym wody nie stáło/ w dźień Swietego Maurá cudownie deszcz spadł/ ktory i fontány Klasztorne nápełnił/ i nieprzyiaćiele z pola spedźił. A żołnierze Márkuáldá/ że sie i ná Kośćioły rzućili/ iednemu ołtarz Bogárodźice zdźieráiącemu reká uschłá/ drugi Krucyfixá nieczći przypłáćił zebámi sobie iezyk przykąsiwszy/ i nedznie tamże polegszy. Viął sie też o Sycylią Papież/ i zá Fryderyká Krolá/ ktoremu woysko swe przećiw Márkuáldowi przesłał/ i klątwe nań także ná iemu sprzyiáiących wydáć kazał/ wszytkich

od iego poddáńſtwá i ſpołecznośći uwalniáiąc. Czym on uiety okrućieńſtwá zániechał/ á o uwolnienie od klątwy prośił. Nie był od tego Papież/ byle on bezpráwnego pánowánia w Sycylii poniechał/ i ßkody tám uczynione nádgrodźił/ i poprzyśiągł poſłuſzeńſtwo Kośćiołowi Rzymſkiemu. Vczynił ták przed Poſłámi Papieſkiemi; ále wnetże do ſwego ſie wroćiwßy/ znowu wyklęty/ i zá Boſkiego i Kośćielnego nieprzyiaćiela z Sáracenami nárabiáiącego/ ogłoßony.

7. Królá Ormiáńſkiego Leoná, Papież przez Poſłá koronuie.

Do Ormian też Arcybiſkupá Moguńckiego Innocencyuß poſłem uczynił ná koronácyą Królá ich Leoná/ ktoremu też záſłał chorągiew z obrázem ná niey Piotrá Swiętego przećiw niewiernym/ to mu liſtownie námieniáiąc/ áby w pośiłkách Xiążećiá Apoſtolſkiego miał ufność/ przećiw ktoremu brámy piekielne nie przemogą. Piſał też tenże Krol liſt do Innocentego bárzo pokorny/ tákże Grzegorz Pátryárchá Ormiáńſki.

8. Wulkan Krol Serbow iednoczy ſię z Kośćiołe Rzymſkim.

Wyſłał też i do Dálmátow/ i do Dioklow/ i Serbow ſwe Poſły Oćiec święty/ chcąc ie z Rzymſkim Kośćiołem ziednoczyć ießcze w odßczepieńſtwie zoſtáiące. Co ſie mu poßczęśćiło/ iáko ſie pokázuie z liſtu Wulkáná Krolá Serbow/ i od duchowieńſtwá támtecznego/ w ktorym ſie z poſłuſzeńſtwem odzywáią ku Innocentemu i Kośćiołowi Rzymſkiemu. Kuśił ſie Papież i o Bulgárow przyłączenie do Kośćiołá/ gdy ſie też ich Xiążę z pod Grekow wybiwßy/ do Rzymian ſwoich Przodkow odzywał: i przyięte wdźięcznie w Bulgáryi w tym poſelſtwo Papieſkie.

9. Albigenſes heretycy i ich błędy.

Ziáwiło ſie tych czáſow Kácerſtwo Albigenſow. Ci dwu Bogow z Mánicheyczykámi uznawáli. Złego/ to ieſt Czártá/ ktory ćiáłá ſtwarza; i dobrego/ ktory duſze. Stáry Teſtáment odrzucáli iákoby od złego Bogá/ ktorego zwáli zdraycą dla ogołocenia Egipcyánow/ i zbóycą dla potopu świátá i zátopienia Pháráoná z ſwemi Egipcyány. Chrzeſt dźiatek odrzucáli; iáko niepotrzebny: i tym co do nich przyſtawáli/ wyrzekáć ſie wiáry Kośćiołá Rzymſkiego i krzyżá kazáli; i ták ten co ich przyimował/ dáiąc im niby Duchá świętego mowił: Bierzćie Duchá świętego. Zmartwychwſtánia ćiał przeli/ o Piekle i o Czyſcu nie wierzyli/ prześćie duß z ćiáłá iednego w drugie trzymáli. Chryſtuſá/ nieczyſtość mu przypiſuiąc bluźnili i Nayśw. Panne. Nauczáli też że Oycowie ſtárego Teſtámentu potępieni/ w czym ſobie przeczyli niewierząc o piekle. Że ſpowiedź grzechow nie głádźi/ że Kśięża nie poświącáią Ciáłá Páńſkiego. A gdy ſie poczęli ći Albigenſes pokázowáć/ ná potwierdzenie ſwych fałßow/ dźiwne rzeczy niektore zá ſpráwą czártowſką czynili; bo po wodźie chodźili/ á nie tonęli. Atoli widząc to ieden Kśiądz Kátolicki/ przyßedßy tam z Nayśw: Sákrámentem rzekł: Czárćie/ przez tego/ ktorego tu w ręku trzymam/ roſkázuięć ábyś ludźi nie omamiał. A gdy ießcze chodźili po wodźie/ on wrzućił w wodę Nayśw: Sákráment/ á owi Albigenſes záraz potonęli. Aniołowie záś świątość z wody wynieśli/ i znaleźiony był cudownie ná Ołtarzu. I ztąd ßaleńſtwo ich może ſie poznáć; że gdy ieden z nich umieráiąc przy ſwym Duchownym/ ktory nań kładł ręce/ paćierzá mowić nie mogąc ſkonał/ á owego Duchownego/ ábo iáko oni zowią/ poćießyćielá pytano/ coby o iego zbáwieniu rozumiał/ on odpowiedźiał/ iż był zbáwiony dla rąk kłádźienia; á oraz potępiony/ że Paćierzá nie mowił. tákie to u nich przećiwnośći w náuce duſzney! Jáko ná nich potym Chrześćiańſtwo náſtąpiło/ niżey ſie powie. Przećiwko też Wáldenſom heretykom wyżey opiſánym Ildephonſus Krol Arágońſki wyrok wydał/ áby ich w iego Páńſtwie nikt przyimowáć/ ſłucháć/ ábo im co dobrego czynić nie śmiał/ pod pewnym karániem: dał też ná nich wolność wßytkim ná złupienie ich ze wßytkiego/ i karánia náznáczył.

10. Ildephonſus Krol heretyki prześláduie.

11. Heretycy Bibliſtæ i Humiliati

A że ſie też w Metenſkiey ábo Meckiey Diecezyi ziáwili byli heretycy/ ktorzy Biblią ná ięzyk poſpolity przełożywßy/ káżdemu z poſpolſtwá należyte być przepowiádánie słowá Bożego náucząli/ Boſkiemi wßytkich poſłáńcámi mieniąc z pogárdą támże Kápłánow ná ten urząd wyſtáwionych: nád to że támże byli Kácerze názwáni *Humiliati* ktorzy kśięży Vrząd ſłuchánia ſpowiedźi i kazań czynienia/ ſobie przywłaßczáli; byli i pomienieni Wáldenſes ábo *Pauperes de Lugduno*; przeto záßła

ßłá tám wielka opátrzność Powßechnego Páſterzá/ ktory przez ſwoich poſłow ná te fałßywe Boſkie przeſłáńce ſkutecznie náſtąpił. Jáko też/ gdy *Petrus Ioannis* herétyckie błędy rozśiewał/ i w kśięgách ie wydawał/ Innocencyuß po pilnym ich roztrząśnieniu z uczonemi kazał te kśięgi w Rzymie palić/ i ſámego tego Kácermiſtrzá z grobu dobytego ná ſtos ogniá ſkazał.

Petrus Ioannis heretyk.

12. Piotr Párencius od heretykow zábity cudy ſłynie.

We Włoßech też ziáwili ſie heretycy Pátáreni; ná ktorych gdy náſtępował Piotr Párencyuß od Innocencyuſzá przećiwko nim tám poſłány/ támże od ſługi ſwego Radulfá przedárowánego wydány/ i od Pátárenow otoczony/ gdy do ſprzyiánia ich kácerſtwu námawiány był/ á on ſie im mężnie ſprzećiwiał/ od nich zábity zá obronę wiáry. Chćieli ći zaboycy ćiało iego w ſtudnią wrzućić/ ále go z mieyſcá ruſzyć nie mogli; i drzewo uſchłe/ ktore ſie ćiáłá męczenniká dotknęło/ zákwitło/ i owego roku dwákroć owoc wydało; á mężoboyce w krotce poginęli/ i zdraycę Rádulfá trumna i miáſto znieść nie mogąc dla zárázy/ kazáło go wykopáć i precz zárzućić. Gdy ćiało męczenniká z Proceſſyą prowádzono/ ſłyßány głos do niego z niebá: Chceßli Pietrze zmartwychwſtáć záraz? ále on odpowiedźiał: Niechcę ſie wracáć ná niebeſpieczeńſtwá przeßłego żyćia.

13. Wyznánie o ćiał zmartwychwſtániu.

Kwitnął pod ten czás Maurycyuß Biſkup Páryſki/ ktory wprowádźił był zwyczay/ że Kśięża umieráiący/ ná pierśiách tábliczkę z wyznániem o przyßłym ćiał zmartwychwſtániu kłádli; że w ten czás wiele o tym ludźi powątpiewało.

14. Przykład i ſkutek skruchy zá grzechy.

Támże w Páryżu ztwierdźiłá ſie moc i ſkutek ßczerey pokuty zá grzechy ná młodźiánie iednym/ o czym piſze *Cæſarius*; ten w wielkie grzechy zabrnąwßy/ lub od ſumnienia pokoiu nie miał/ iednák ich ſie wſtydał ſpowiádáć/ i ták tey kátowni ſumnienia pozbyć. Przezwyćiężył iednák wſtyd ten ßkodliwy/ i przed Kápłánem ſpowiedź począwßy/ ták był ſkruſzony ná ſercu/ że dla łkánia/ i łez ledwie co mogł wymowić. Więc mu Kápłán każe grzechy ná kárćie ſpiſáć/ z ktorey gdy znowu prze wielkie łkánie mowić nie może/ dał kártę w ręce Kápłánowi/ żeby grzechy przeczytał. Weźmie Kśiądz kártę/ aż ná niey nic nie obaczy/ ále wßytkie grzechy cudownie zgłádzone; co pokutuiącemu pokazawßy/ bez pokuty odeyść mu kazał/ i Boſką Dobroczynność wielbić. Bogby dał ták pokutuiących wielu/ i táką ſkruchę.

15. Chćiwość złotá Rychárdá Królá Angliy znieſłá.

W Anglii Krol Rychárd z niedobrey okázyi tego Roku umárł. Pan ieden tam znáczny nálazßy ná ſwoim gruncie wielki ſkarb złotá i ſrebrá/ poſłał część iego znáczną Krolowi. A że niechćiał mu cáłego ſkárbu wydáć/ Krol z wielkim woyſkiem ná owo miáſto/ w ktorym był Pan wynaleźcá ſkárbu/ uderzył/ á gdy niechćiał od oblężonych żadney kondycyi przyimowáć/ miáſto bronić ſie umyśliło; i ták Bertramnus *de Gurdun* Królá ku zamku ſie máiącego poſtrzelił/ z czego w krotce umárł. Ták mu chćiwość ná złoto źle wyßła! W tym iednák był chwalebny/ że gdy mu zaboycę iego ſtáwiono trochę przed śmierćią/ rzekł mu: Odpuſzczam ći tę śmierć moię/ i zaboyſtwo.

16. Ná Ceſárſtwo końkurrencye Ottoná i Philippá

Po śmierći tego Rychárdá Królá/ nieco rzeczy Ottonowe ſą náchylone ſtrony doſtąpienia Ceſárſtwá/ do ktorego mu Rychárd wiele dopomagał; że Philip Xiążę Szwewſ o toż ſie bárzo ſtárał. Że iednák ná Ottonie ſtánąć miáło/ ślepy nieiáki Engelbertus dárem Proroctwá ozdobiony/ mátce Ottoná prorokował/ że iey ſyn ieden Ceſárzem będźie. Miedzy nim przeto á Philippem kándydatem od Królá Czeſkiego Ottokárá pośiłkowánym niezgody były/ i nieprzyiázne utarczki/ ktore Moguńſki Arcybiſkup ukoić uśiłował.

17: Kánonizácya S. Homoboná.

Tego Roku Kánonizował Innocencyuß Swiętego Homoboná miłośierdźiem ná ubogie i dárem uſtáwiczney prawie modlitwy znácznego/ ná ktorey też przed Krucyfixem Duchá Bogu oddał.

18. Ciáło Páńſkie w Nayśw: Sákrámencie cudownie widźiáne.

Że ſie herezyá Berengáryuſzowá w Niemcách o Nayświętßym Sákrámencie tychże czáſow ponawiáłá/ cudem ſie wiárá wielce umocniłá/ ktory ſie ſtał w Auſzpurgu. Tám niewiáſtá po Kommunii wyiąwßy z uſt Ciáło Páńſkie/ i w domu woſkiem ie oblepiwßy záchowáłá. Gdy po tym ná ſpowiedźi to wyznáłá Kśiądz iey niechćiał rozgrzeßyć/ ażby Sákráment Nayświętßy oddáłá. Oná gdy mu mieyſce pokaże; kedy był záchowány/ Kśiądz tam nic Sákrámentu/ ále tylko Ciáło i Krew obaczył. O czym gdy dał znác

Biſku=

Biskupowi; on z Duchowienstwem i wielkim gminem ludzi do przedniego Kościołá Swiątość ták odmienioną zániost/ gdźie przy Mszach od Wielkieynocy áż do S. Janá Chrzćićielá tákże toż Ciáło Chrystusowe wzrost bráło: gdźie sie też cudá wielkie dźiały; bo i rożne choroby tám uzdrowione/ i umárli támże byli wskrzeszeni.

Rok P. 1200. Innocentego III. 3. Alexego Angela 6. Zachodnie wakuie.

1. *Philip Krol Fráncuski lepszy po interdykćie o cudzołostwo.*

We Fráncyi Krol Philip lub sie interdyktem Papieskim ná iego zákazáne małżeństwo wydánym urażał/ i Duchownych/ ktorzy interdykt przyieli/ z dobr swych wypędźić kazał; iednák potym zá namową Biskupá Páryskiego/ przystał ná wolą Papieską strony przyięćia pierwszey żony/ i do Tronu przywrocenia/ i ná opuszczenie nałożnicy; o czym sam Papieżowi nápisał/ i o zniesienie interdyktu go prosił. Rad był tey iego odmiánie Papież/ i Oktawiáná Biskupá Ostyeńskiego tám zesłał ná zniesienie interdyktu/ po odebrániu od niego przysięgi posłuszeństwá Stolicy Apostolskiey. Przyiał go Krol wdźięcznie / i z pokorą wielką/ i ze łzámi przysięgę pomienioną uczynił/á oraz z drugą nie ták żoną/ iáko nałożnicą sie rozwiodł/ ktora też potym wnet umárłá. Przywołána zátym Krolowa Inseburgis przy wielu Duchownych i ludu pospolitego; dopiero interdykt zniesiony.

2. *Otto obrány Krolem Rzymskim.*

Około nowego Cesárzá zachodniego wielkie niezgody były. Ná trzech sie skłániano: ná Fryderyká Krolá Sycylii/ ná Philippá Xiąże Szwábskie/ i ná Ottoná. Philip i Otto w tym obieráiących rozdwoieniu przez Posły swe událi sie do Papieżá/ chcąc go mieć zá mediatorá. Papież oboiey stronie ucho dawszy/ i rzecz z Kárdynałmi dobrze uważywszy/ ná ziezdźie Elektorow/ swoie zdánie przez Ostyeńskiego i Preneſtyńskiego Biskupy przełożył/ i Fryderyká Sycyliyskiego dla lat niedoszłych/ á Philippá dla inszych przyczyn zániechawszy/ zá Ottonem sie wstawiał. Bo/ lub Philip był od większey częśći obrány/ niźli Otto; ále áni od tego był koronowány/ do kogo według práwá i zwyczáiu należáło/ áni tám gdźie należáło: á záś Otto/ i od tych obrány do ktorych osobliwszym sposobem należáło Cesárzow obieránie/ i od Koleńskiego Arcybiskupá w Aquisgránie wźiął Cesárskie insignia według zwyczáiu. Nád to Philip był od Celestyná Papieżá wyklęty/ przeto/ iż dźierżawy Piotrá Swiętego w Tuscyi i Kámpánii był opánował/ i ich oddáć niechćiał; zátym nie był sposobny do Cesárskiey godnośći zwłaszczá że ie sobie práwem dźiedźicznym chćiał przywłaszczyć; ále Otto záwsze ku Stolicy Rzymskiey w Przodkách swoich máiąc wielką przychylność i poszánowánie/ większą po sobie do rządow sposobność pokázował. Stánęło tedy ná Ottonie; záczym mu od Posłow Papieskich oddány list potwierdzenia/ z wielkiemi iego pochwałámi. Stánęli przy Ottonie i Krol Fráncuski z Krolem Angielskim/ i inszych Pánow wiele/ ktorym to Papież listownie chwalił. Otto záś zá Cesárzá ogłoszony/ i ná Krolestwo Rzymskie od tychże Posłow Papieskich koronowány/ przez swe Posły/ dźięki Papieżowi oddał.

3. *Ian Krolestwo Angielskie trzyma Arturá brátá odsádźiwszy.*

Między Krolem Fráncuskim Philippem i Janem Krolem Angielskim woyná sie wszczęłá z tey okázyi. Krolestwo Angielskie i Brytánnia dźiedźicznym práwem należáłá/ do Arturá stárszego brátá; ále te Páństwá Jan/ ná Arturá nástąpiwszy/ opánował przećiw przyśiędze uczynioney Fráncuzom/ od ktorych miástá niektore trzymał. Philip tedy Krol Fráncuski nán uderzył/ z ktorym sie też Piktonowie i Anglikowie złączyli/ chcąc ráczey Arturá ná Tronie widźieć/ niż Janá. Zwątpiwszy o swych śiłách Jan udał sie do Papieżá/ áby on ich uspokoił/ i Philippá Krolá ná oddánie miast owych mu iuż odebránych nákłonił. Papież niechcąc/ áby tá woyná i niezgody/ posiłkom do Ziemie świętey przeszkadzáły/ przez Piotrá Kárdynałá Kápuy / do pokoiu Krolow owych przywiodł; i ktoryby z nich zrwał pokoy/ áby iego Páństwo pod interdykt podpadáło/ przez Posłá swego dekretował:

i ták

i ták lub Fráncuzowi nie w smák było/ że mu tá rzecz zwyćięstwo z rąk wydźieráłá / pokoy na pięć lat stánął.

4. *Márkuáld zbity.*

Sycylią też Innocencyusz uspokoił. Bo gdy Márkuáldus chćiał ią bezpráwnie trzymáć i złączył sie z Sáráceny dla śił większych; Papież na obronę swey Sycylii i Fryderyká / ktoremu to Krolestwo lennym práwem od Rzymskiego Kośćioła dane było/ woysko z swym Synowcem wypráwił / ktory Márkualdá zbił z Sáraceny.

5. *Ciáłá Swiętych Aktyny i Grecyny MM. nalezione.*

W Hetruryi mieśćie Wolaterrach/ ználezione Ciáła Swiętych Pánien i męczenniczek Aktynii i Grecyny. Ná mármurze śćiány iedney były ich imioná wyryte/ i przez sen iednemu zá mármurem kopáć kazano/ że tam miał skarb wynaleść. Kopał tám/ i ćiáła tych Swiętych pewnie skarb zacny znalazł z tym nápisem: Te dwie przeczyste niewiásty Aktynia i Grecynia zá Dyoklecyáná ućierpiały. Był przy tym opętány od czártá/ ktory powiedźiał / że iedná śiekierą śćięta/ druga strzałą przebita zá Chrystusá. Co lub Oćiec kłamstwá mowił/ przećie tu nie skłamał/ bo znák był ćięcia ná Aktynii/ i przebićia ná Grecynii.

6. *Eustáchius Opát cudowny. Tárgi odświętne zniosł. Lámpá przed N. Sákr. misa dla ubogich.*

W Anglii słynął Eustáchius Opát Towárzysz S. Fulkoná. Ten tárgi odświętne w Londynie zgłádźił/ co day Boże i gdźie indźiey. Nád to zwyczay lámpy gorąiącey przed Nayświętszym Sákrámentem w Kośćiołach/ wprowádźił. W bogátych záś ludźi to wmowił/ że na obiadach tálerz ábo misę iedne miewáli; ná ktorą/ część kázdey potrawy dla ubogich skłádáli.

7. *Wody święconey skutek.*

Tenże wodą we źrzodle poświęconą choroby leczył; ktorey gdy sie niewieśćie opętáney kazał nápić/ dwie zowey niewiásty żaby wielkie wypádły/ ktore sie naprzod we psy/ potym w osłow przemieniły / ale zá pokropieniem wodą táż przepádły.

8. *S. Kunegundy kánonizácya.*

Między Swięte policzona tegoż Roku S. Kunegundá od Innocentego/ ktorey Pánieńską czystość w Małżeństwie záchowaną wydał/ iey Swięty Mąż Henryk przy śmierći mowiąc: Pannęśćie mi dáli/ Pannę oddáię. A gdy iey potym coś niesłusznie zádawano/ bosemi nogami po zárzystym żelezie bez szkody chodźiła ná znák niewinnośći. Z grobu iey proch wźięty w pszenicę sie odmienił. Czytay iey żywot.

9. *Hugoná Biskupá żywot dźiwny, i śmierć.*

Tegoż Roku Swięty Hugo Biskup Linkomyski świát ten pożegnał z młodu do Zakonu przyięty/ przykładem swych cnot/ Rodźicá swego do Zakonu poćiągnął; gdy go Opát pytał/ ieśli Kśiędzem bydź prágnął/ á on odpowiedźiał/ iż niczego ták nie prágnął// iáko Kápłaństwá; Opát mu rzekł: nie słyszałeś co wiec mowią: że *ad Sacerdotium qui non accedit invitus, accedit indignus;* to iest/ nie godźien Kápłaństwá/ chyba kto sie ná nie poniewolnie świeći; ná to Hugo do nog Opatá upadszy/ prosił o przebaczenie swoiey zádzy. Jednák potym Kápłanem został/ i w poświęconey od siebie Hostyi często widomie Chrystusá oglądał/ i w iego ręku drudzy iásnieiącego nad słonce widźieli Páná. Gdy był potym Biskupem poświęcony/ słyszano Anioły śpiewáiące: *Egressus es in salutem populi tui, in salutem cum Christo tuo;* że to Biskupstwo miáło bydź ludźiom zbáwienne. Ják záś ná toż Biskupstwo do Linkomu przyszedł/ łabęć zkądsi przyleciał/ ktory insze tam łabęćie pobiwszy / sam trwał tam do śmierći Hugona/ ktoremu samemu sie dał z ręku karmić: a gdy gdźie Biskup odiachał / on do rzeki odlatał; gdy miał sie Biskup tám powroćić / on też od rzeki przylatywał / dwiema ábo trzema dniami przed tym; zkąd też słudzy dochodźili że Biskup nie dáleko: tylko przed śmierćią gdy sie Biskup wracał/ nie zábiegał mu drogi według zwyczáiu łabęć/ ále spuszczoną ná doł głową smutek oświadczał. Spráwy trudne umiał zaraz dźiwnie rozsądźić i rozstrzygnąć/ ták iż trudnieysze do niego Papież odsyłał. Do wesołośći wiec napominał drugich mowiąc: *Læti simus secundum faciem Sanctorum.* Bądźmy wesołemi na wzor Swiętych. Trzynastu ubogich miewał u stołu/ i dobrze uczęstowanym i udárowanym nogi umywał mowiąc: Wyśćie roże Rayskie/ wy drogie kámienie/ ktore w swoię koronę Chrystus włoży ná wieki. Gdy o śmierći co strasznie mowiono/ on mawiał: Złeby sie z nami dźiało/ gdybyśmy umrzeć nie mieli. a gdy mu ktoś

10. *Sędźiom náuká.*

przed śmierćią rzekł: długoś żył i sądźił drugich/ teraz sie sam winuy/ w

Zymes

czymeś przewinił: on ná to rzecze: zá sądy moie sądu się nie boię/ bom sądził bez względu ná osoby/ sámey tylko spráwiedliwości upátruiąc. Ná iego nágrobku/ nápisáne te wiersze ná iego pochwałę: *Pontificum baculus, Monachorum norma, Scholàrum Consultor, Regum malleus Hugo fuit*; że był innym ná wzor i pomoc/ złym ná postrách.

11. *Albigenses broždza.*

We Fráncyi Nárboneńskiey Albigenses broździli/ wiárę Kátolicką i Sákrámentámi gárdząc/ Kościoły nachodząc/ i ná zamki obracáiąc. A Nárboński Biskup nietylko się Kácerstwu ich nie opierał/ ále sam był świętokupstwem zmázány/ i roskazániu Stolice Apostolskiey nieposłuszny. Przeto i ná poskromienie Albigensow/ i ná naprawę Biskupstwá zesłał Innocencyusz Kárdynałá Swiętey Pryszki.

12. *Almeryká błędy.*

Almeryk też Fráncuz rozśiewał w Páryżu błędy niektore/ iáko to: że Bog ták w Owidyuśie/ iáko w Augustynie mowił: że Ciáło Chrystusowe iest w káždym chlebie i w káždey rzeczy: że stworzenia ná końcu w Bogá się przemienią/ i że są iednoż z nim: że Bogá nikt w nim sámym nie widzi/ tylko w stworzeniu. Ten Almeryk potym od Concilium Láteráneńskiego potępiony i wyklęty/ á z roskazánia Krolá Fráncuskiego wykopány i po śmierći spalony.

13. *Ze Krew Páńska iest pod osobą chlebá: cud.*

Niektorzy też domagali się kommuniy pod obiemá osobámi/ chlebá i winá/ niedowierzáiąc/ żeby pod osobą chlebá krew Chrystusowá byłá: ále cud ieden zbił to niedowiarstwo/ gdy przy rozłamániu poświęconey Hostyi widziano krew z niey ciekącą. Ktorą też pátenę zlałá/ iáko pisze *Iacobus de Vitriaco*: Oraz tu wspomináiąc iáko

14. *B. Márya Oegniáceńska.*

B. Márya Oegniáceńska nieraz Chrystusá widziáłá w Nayświętszym Sákrámenćie od Aniołow pokłonem uszánowánego; i o drugiey Pánnie w Senoneńskiey Diecezyi/ sámym Nayświętszym Sákrámentem przez dni czterdzieśći bez pokármu żyiącey; á o drugiey w Gránicách Normańskich przez lat kilká tymże Anielskim pokármem tylko pośiloney.

15. *Pięć Xiężycow widźiánych.*

Ná końcu tego Roku widziano ná niebie w nocy pięć Xiężycow: cztery ich było ná czterech częśćiách świátá/ á piąty we śrzodku z gwiazdámi/ ktory owe cztery obchodził w koło pięć ábo sześć rázy; co przez godzinę trwáło.

16. *Fædus Ansiaticum.*

W tymże Roku poczęłá się ligá ábo Towárzystwo miast Niemieckich/ ábo *Fædus Ansiaticum*, ábo *Ansa Teutonica*, z tey okázyi/ że od Páństw bliskich i od narodow niektorych mieli przeszkodę do kupczenia/ i uymę bespiecżności publiczney: i było to Ansyátyckich miast spiknienie ku postrachu Krolestwom: bo z Anglikámi/ Dunczykámi/ Szwedámi walczyły/ bá i ku uspokoieniu woien i niezgod miedzy Krolmi i innemi Pány pomogły. Ná cztery się części dzieliłá tá ligá miast Ansyátyckich: ná Lubecką/ ná Koleńską/ ná Saską ábo Brunświcką/ ná Pruską; i wchodziło w nie miast śiedmdziesiąt i dwie/ miedzy ktoremi był Gdańsk/ Toruń/ Elbiąg/ Rygá/ Krolewiec/ Derbsko. Ale tá Ansá ábo ligá od Roku 1550. ustawáć poczęłá/ i tylko kilká miast iest w niey teraz. Ták się rzeczy zá czásem mienią.

WIEK TRZYNASTY
TO IEST
Trzynaste Sto lat Páńskich.

Rok P. 1201. Innocentego III. 4. Alexego Angela 7. Zachodnie wakuie.

1. *O Krolestwo Rzymskie niezgody.*

W Cesárstwie około Ottoná Krolá Rzymskiego i Philippá od drugiey części obránego znowu były niezgody. Wiele ich odstępowáło Ottoná/ i z niemi Arcybiskup Koleński/ lubo go koronował; á zá iego przykłádem niemáło ich się cofnęło. Náwet Krol Fráncuski i niektorzy Pánowie Niemieccy zá Philippem/ iákoby mu niesłusznie wzięto Koronę mowili.

Papież przy Ottonie stoi.

Ale Innocencyusz/ lub się mu korzył Philip i wiele obiecował/ na wszytko się mu ofiáruiąc i uniżáiąc/ státecznie przećiwko wszytkim bronił Ottoná/ i listámi przećiwnych uymował/ przećiw Philippowi słuszne przyczyny im wypisuiąc.

wypisuiąc.

wypisuiąc. Nád to áby się zmocnił Otto/ pozwolił Papież/ áby krewną swoię Xiążęćiá Brábánckiego Corkę poiął. Już też Otto był przy posłách Papieskich przyśięgę uczynił o záchowániu praw Kośćiołá Rzymskiego i obronie iego/ i oddániu Ziem Swiętemu Piotrowi należących/ i o záwárćiu przyszłym pokoiu z Krolem Fráncuskim.

2. *W Sicylij zámieszánie od Diupoldá i Gwálteryuszá.*

W Sycyliy nowe zamieszki nástąpiły od Diupoldá/ ktory z Márkuáldem trzymał; i od Gwálteryuszá Kánclerzá Sycyliy Biskupá Troiáńskiego/ ktory dla wzgárdy upominánia Papieskiego był wyklęty/ i ták z godności kośćielney złupiony/ do Diupoldá się przyłączył. Lecz Papież przećiw obiemá woysko wypráwił z Portueńskim Biskupem i z Walterem Komesem Breneńskim Zięćiem Krolá Tánkredá ná pomoc Fryderykowi. Vdał się zátym do pokory ow Kánclerz/ i przyśięgę posłuszeństwá Papieżowi uczyniwszy/ uwolniony od klątwy. Gdy iednák Poseł Papieski po nim wyćiągał/ áby nie nástępował przećiw Komesowi Breneńskiemu/ ktory iuż był zbił Diupoldá; odpowiedział/ że choćby Swięty Piotr od Chrystusá to mu roskázował/ nie gotow był tego uczynić; i choćiażby miał tego piekłem przypłáćić: i ták z Diupoldem się przećiw temuż Komesowi wypráwił. Komes widząc swe siły nie rowne/ á że trudno było ustępowáć/ odważył się dáć pole Diupoldowi wźiąwszy błogosłáwieństwo od Posłá Papieskiego. Ják tedy ná Diupoldá z nie wielką siłą swych mężnie uderzył/ záraz woysko iego rozproszył/ i wiele z ludu iego trupem położył/ wiele też w ieziorách potonęło. Widźiány był cudownie przed Komesem Krzyż złoty bárzo świetny/ i ták nieprzyiaćiel upokorzony.

3. *Bábilonią Turczyn obiał.*

Zámyślał i o Ziemi Swiętey Innocencyusz i dla tego wszytkim Opáctwom we Fráncyi nákazał ná woynę świętą/ pięćdziesiątą część dochodow. Krolow też Fráncuskiego i Angielskiego ná pomoc pieniężną woyskom w Pálestynie zostáiącym námawiał/ ktorzy przyobiecáli czterdziestą część wszytkich swych dochodow iednego Roku. Do tych sukkursow ziemi świętey i to wzbudzáło/ że w ten czás Sołdan wźiął był Bábilonią/ á sámi Sáraceni się z nim nie zgadzáli.

Tego Roku iuż nástáwáć począł Zakon Káznodźieyski S. Dominiká/ lub áż od Honoryuszá III. był potwierdzony; w lat práwie szesnaśćie

4. *Doktorá Páryskiego bluźnierstwo skaráne.*

Znáczny przykład tegoż Roku Páryż widźiał skaránego rozumu nádętego/ i pychy bluźnierskiey. Simon Churnái Doktor Páryski z wielką sławą trudne i záwiłe wątpliwośći Theologiczne rozwięzował/ ták/ że ći/ co go z podźiwieniem słucháli/ prosili/ áby to do pismá podał/ czego ustnie ták dowćipnie náuczał. On temi pochwałámi uniesiony/ oczy w gorę wzniozszy to hárdźie rzekł: O Jesule Jesule! iákem ia twoie prawo bárzo udał ludźiom i umocnił; ále gdybym chćiał/ ieszczebym lepsze i niezbite dowody mogł przywieść/ ná tegoż práwá twego zwątlenie i zepsowánie. Ledwie to bluźnierską wyrzekł/ záraz oniemiał i zgłupiał i áni czytáć iuż umiał/ z wielkim wszytkich pośmiewiskiem; ták że potym ledwie przez dwie lećie náuczył się obiecádłá/ i od swego syná ledwie się paćierzá náuczył. Godna byłá i czego ćięższego bluźnierská dumnego tego gębá.

5. *Oszukánie czártowskie przez krzyż wydáne.*

Zyłá tegoż czásu świątobliwa iedná Niewiástá Gertrudá/ ktorey się to ná drugich przestrogę tráfiło. Czárt się iey w osobie Aniołá dobrego pokázował/ i rzeczy przyszłe opowiádał/ á odpowiedźi ná wątpliwośći inszych iey dodawał. Przychodźiło do niey ludźi wiele/ pytáiąc się o swe zmárłe przyiaćioły/ i o insze rzeczy: ále oná do drugiego dniá odpowiedź odkłádáłá/ pokiby iey ow Anioł o tym czego nie obiáwił/ lub ią często oszukiwał. Zrozumiał to ieden mąż świątobliwy i przestrzegł/ żeby się w tym báłá oszukánia/ przeto iey rádźił/ áby w tym okienku/ przez ktore do niey z iásnośćią wchodźił/ krzyż z wosku ábo z czegokolwiek położyłá; ktorego iesliby nie ćierpiał/ áby go zá czártá miáłá; iesliby się go nie obawiał/ zá dobrego Aniołá. Vczyniłá ták; áż czárt zwyczáynie do okienká przyszedszy/ wniść do niey niechce/ pokiby krzyż ow tám był. Co oná słysząc/ plunęłá nań/ i w Imię Troyce świętey poprzyśięgłá/ áby u niey więcey nie postał. I ták

Krzyż

Krzyż święty zdrady czartowskie i odkrył i zwyciężył; nauczając oraz/ nie każdemu Duchowi wierzyć.

Rok P. 1202. Innocentego III. 5. Alexego Angela 8. Zachodnie wakuie.

1. Xiążę Bulgárskie prosi Papieżá o Koronę i ziednoczenie z Kościołem.

ROk ten był sławny wielą poselstwámi do Innocencyuszá od Krolow i Państw obcych/ naprzod Xiążę Bulgárskie Kálo *Ioannes* poselstwo do niego wypráwił o koronę/ ktorą też przodkom iego Piotrowi i Sámuelowi dáną bydź od Stolice Rzymskiey námienia. Tudzieś potwierdzenia sobie i swey Bulgáryi w ziednoczeniu z Kościołem Rzymskim życzył. Przyięte mile poselstwo i piękna odpowiedź listownie od Papieżá dána/ á oraz zesłány/ ktoryby wyrozumiał/ czyliby to z pożytkiem Chrześciáństwá było/ gdyby mu pożądáną dał koronę. Palliusz iednák Arcybiskupowi támtecznemu zasłał. Drugie poselstwo do Papieżá było od Leoná Krolá Ormiáńskiego/

2. Krol Ormiáński Leo dziękuie Papieżowi zá Koronę.

ktory mu zá koronę i Krolewskie imię i zá chorągiew sobie od niego przesłáną dziekuiąc/ ná Komesá Trypolitáńskiego i Antyoskiego się uskarżał/ że na Ormiány nástępował. Prosił też o pomoc przeciw Sáracenom/ zwłaszczá iż Ormiáńskie Krolestwo Stolicy Apostolskiey czuie się bydź podległym. Arcybiskup też Ormiáński przez też posły prosił o Palliusz. Obiemá Papież przez posły swe Kárdynały dość uczynił według ich prozby.

3. Poselstwo do Papieżá od Wschodniego Cesárzá.

Trzecie poselstwo było do Innocencyuszá Papieżá od Alexego wschodniego Cesárzá/ ktory go prosił/ áby áni Philippowi Xiążęciu Szwábskiemu do Cesárstwá/ áni Alexemu Isáácyuszowi/ ktory się był do tegoż Philippá/ iáko powinnego uciekł w niwczym nie pomagał. Ten to był Alexyusz Syn Isáácego Cesárzá oślepionego od Cesárzá Alexego Angelá/ oraz z Oycem w więzieniu trzymány/ w żelázznych okowách/ z ktorych potym uciekł się do Papieżá/ á záś do Philippá Szwábskiego Xiążęciá. Więc że mu Philip tenże rádził się udáć do Pánow Chrześciáńskich o pomoc/ áby ná wschodnie Páństwo sobie i rodzicowi wydárte/ był od nich przywrocony/ obiecuiąc i Ziemi świętey pomoc i Stolicy Rzymskiey posłuszeństwo; że iednák ci Pánowie pomocy mu dáć niechcieli/ áż się zniozszy z Papieżem/ zdáło się Papieżowi nie pomagáć mu przeciw Alexemu Angelowi dla tego/ że Kościoł Grecki Apostolskiey Stolicy mniey był posłuszny.

4. Krol Szocki Wilelm iák podárunek Papieski poważał.

Krolowi Szockiemu Wilelmowi posłał Innocencyusz miecz z rękoieścią złotą/ drogiemi kámieńmi sádzoną/ i nákrycie głowy purpurowe/ ná znák tego: że był obrońcą wiáry/ ktory podárunek ták mile od Krolá i wszytkich przyięty/ że tegoż dniá zákazano wszytkim roboty/ áż do dniá trzeciego dla nabożeństwá/ á przytym rożne insze znáki rádości pokazáne.

5. Hoyność Papieska w głodku nędznym, i fundacya szpitalá S. S. de Saxia.

W Rzymie że był głod i drogość wielka/ Papież tym/ ktorzy się żebráć wstydzili/ potáiemnie dostáteczne ku ich wyżywieniu pieniądze co tydzień posyłał; á pospolitym ubogim/ ktorych ośm tysięcy było/ ná káżdy dzień chleby rozdawał/ i w soboty ubogim nogi umywał i cáłował/ i nákarmione hoynie pieniądzmi udárował. Fundował też znáczny i dobrze tám opátrzony szpital Duchá świętego *de Saxia*, ktory wielkiemi dochodámi/ máietnościámi/ i przywileymi opátrzył. Tenże Papież upádłą nieco kárność Zakonną podźwignął/ Mniskie Klasztory do pierwszey świątobliwości prowádząc.

6. Kara Papieska ná Proprietarzow w Zakonách.

Roskazał też/ áby u ktoregoby z ludzi tychże zakonnych przy śmierci rzecz iáka własnaználeziona byłá/ táż z nim precz zá Klasztorem w gnoiu pochowána byłá; i ná tákie rzeczy własnych mienie/ że im Opát dozwolenia dáć nie może/ dla ślubu i reguły/ deklarował.

7. Márkuáldus umiera.

W Sicyliy Márkuáldus iuż Pánorm i cáłe práwie Krolestwo oprocz Messány sobie był podbił; ále w tym/ ná kámień umárł. Mogł i Krola młodego Fryderyká zgłádzić/ ále się Walterá Komesá obawiał/ do ktorego po zábitym tym Krolu należałoby Krolestwo względem żony; bo był zięciem Tánkredá/ Krolá Sycyliyskiego. Ucieszyłá tá śmierć Márkuáldowá/ Sycylią i Kościoł Rzymski.

Może

8. Pokuty iák wielkie nádawáne zá grzechy.

Może się tu opisáć/ iák wielkie pokuty zá niektore grzechy/ od Papieżá tegoż/ były niektorym zbrodniom nákazáne. Naprzod że niciáki Lumberd/ Biskupowi Kátánenskiemu od drugich ná to námowiony/ śmiał iezyk wywlec i urznąć/ gdy grzech swoy wyznał/ po rozgrzeszeniu náznáczył mu Papież/ áby boso/ i bez rękawow/ nápuł nági/ z iezykiem nieco wywieszonym/ z rozgámi w ręku/ przez dni piętnaście z Oyczyzny swoiey ná mieysce/ gdzie zniewazył Biskupá/ chodził/ i áby przed Kościołem ná ziemi leżąc/ owemi rozgámi był bity/ przez dzień poszcząc do wieczorá/ á potym chlebá i wody troche kosztuiąc. Po dni piętnastu kazał mu się wypráwić do Grobu Páńskiego do Ieruzalem/ i tám przez trzy látá ná usłudze Ukrzyżowánego bydź/ i przez lat iedenaście w káżdy piątek o chlebie i wodzie pościć/ chybá dla słuszney przyczyny tá wstrzemięźliwość miáłá bydź nieco pomiárkowána. A záś temu/ ktory w niewolą od Turkow wzięty z Zoną i Corką/ że dla głodu Corkę zábił/ á potym zá przymusem Turkow/ i Zonę; lub z niey mięsá ieść niechciał; gdy się z niewoli wrocił/ i zá ten grzech pokutował/ nákazał Innocencyusz/ áby naprzod nigdy mięsá nie iadał w żadney potrzebie: potym/ áby o chlebie i wodzie piątki záwsze pościł/ tákże w poniedziáłek i we śrzodę przez cáły Adwent i przez Post wielki/ á w insze dni wielkiego Postu iedne potráwę miał ieść/ w wigilie Swiętych boso w iedney sukni chodzić/ nic od nikogo nie bráć/ tylko coby do iadłá ná ieden dzień dość było: Swięte mieyscá náwiedzáć przez trzy látá/ ná żadnym mieyscu dwu dni się nie báwiąc: nád to/ do Kościołá nie pierwey miał wchodzić/ ázby pierwey leżąc ná ziemi/ był dyscyplinowány: Stan też mu bezżeński nákazany; á po trzech látách do Stolice Apostolskiey przyść mu kazano ná proszenie o miłosierdzie. Tákie to przed tym były zá grzechy pokuty!

9. Arturus o Krolestwo Angielskie woiuiąc uwięziony.

W Angliy woyná byłá na Artura Komesá Brytánniy/ do ktorego dziedzicznym práwem należáło Krolestwo Angielskie. Ten z pomocą Krola Fráncuskiego/ Piktáwow sobie podbiwszy/ Eleonorę Mátkę Janá Krola Angielskiego obległ; ná ktorą wieść/ Jan z woyskiem ná wybáwienie Mátki przyleciał/ i Arturá poimał/ i potym go łágodnie od ligi Fráncuskiey odwieść usiłował. Ale Arturus gdy się u niego domagał dziedzicznego Krolestwá/ i groził mu/ że go nie miał długo záżywáć/ iesliby go nie oddał dobrowolnie; tym sobie sam zászkodził; bo od Krola Stryia swego więziony ták dokonał.

10. S. Gwilelm Opát w Dánii.

W Dániy/ Swięty Gwilelm Opát Roschildeński/ tego roku żywot ziemski zákończył. Zył lat 98, Zakonney kárności barzo przestrzegáiąc; słynął cudámi/ i dał znáć/ iáka byłá zdawná Dánia/ ábo Duńskie Krolestwo/ i iáko Swiętych miáłá w Katolickiey wierze zostáiąc/ ktorey odstąpiłá.

11. Leszko biáły Xiążę Polskie.

Tegoż roku umárł Mieczysław stáry/ Polskie Xiążę w Kaliszu pochowány. Ten w Lędzie i Wągrowcu Klasztory fundował. Po iego śmierci Polacy Leszká białego ná Páństwo obráć chcieli/ byle Woiewodę Sendomierskiego/ ktorego wielmożność podeyrzána byłá/ z Polski wygnał. Ale że się Leszko w nim kochał; wątpił/ czy miał przyiąć Páństwo/ á przyiaciela tákiego pozbyć; Co Woiewodá zrozumiawszy/ Leszká wiodł ná obięcie Páństwá Polskiego bez względu nán/ mowiąc/ że zá nic mu wygnánie i śmierć dla godności i wywyższenia iego/ było podeymowáć. Ale on tą odpowiedzią sobie bárziey Leszká uiął/ i ták lub Polská do niego należałá częścią zá obrániem ná Krolestwo/ częścią że był dziedzicem po Káźimierzu; iednák Polakom odpowiedział/ że Páństwá niechce/ trácąc ták zacnego Senatorá/ á nád to/ niewinnego. Zádziwiłá się Polská tákiemu Pánu/ i tym chętniey go przyięłá/ i Woiewodę zátrzymała.

12. Cześć Obrázow Swiętych cudem potwierdzoná.

We Fráncyi záś w Opáctwie Dolenskim cześć obrázow Swiętych cudem umocniona. Bo gdy tám przed Nayświętszą Pánną piástuiącą Páná JEZusá z kámieniá wyciosáną/ modliłá się iedná niewiástá/ dwá Brábánczykowie z iey nabożeństwá się śmieiąc/ obraz bluźnili/ i nád to ieden z nich kámieniem rękę Pánu JEZusowi utrącił. Dziwna rzecz! záraz z kámieniá krew ciec poczęłá/ á ow bluźnierca záraz padł i umárł; á drugi upádáiącego

rátuiąc/

katuiąc/ od czarta opętány/ názáiutrz skonał. A gdy ludzi wiele na ow cud krwi cudownie płynącey się zbieżáło/ ow obraz/ ábo Státua Mátki Bożey/ száte z łáńcuchem od szyi do piersi rozdárłá ná sobie/ ná znák żalu i obrzydzenia tey ludzkiey ku Synowi swemu bezbożności. Niechby to słyszeli ábo czytáli teráźnieyszy Heretycy/ nowi Obrázoborcy!

Rok P. 1203. Innoc. III. 6. Alexego Ang. 9. Isaacyusza z Synem Alexym 1. Zachodnie wak.

1. Woysko Chrześciáńskie do źiemie Swiętey.

Zebráło się woysko Chrześciáńskie z rożnych Narodow/ i przepráwiło się do Ziemi Swiętey z Báldwinem Komesem Flándryi/ i z Bonifácyuszem *de Monteferrato*, i inszemi Pány: było tego woyská nád trzydźieśći tyśiecy/ galer około trzech set. Ale Wenetowie naprzod ná Jedere/ miásto Dálmácyi z Henrykiem Dándulem/ Wodzem swym uderzyli/ chcąc im oddáć częśće ná morzu záymowánie swoich okretow/ ábo galer bogáto náłádowánych. Bárzo to uráziło Papieżá: bo to było miásto Jędrzeiá/ Królá Węgierskiego/ ktory miał brátá w tym woysku Chrześciáńskim/ i pod obroną Stolice Apostolskiey z swym Páństwem zostawał.

2. Wenetowie wyklęći od Papieżá.

Wydał tedy ná Wenetow klątwę/ że ná dobrá w lidze Chrześciáńskiey będącego Królá/ nástąpili/ zwłaszczá ieśliby tego/ co odięli/ Krolowi/ ábo iego Brátu nie oddáli. Zlękli się inśi klątwy oprocz Dándulá/ wodzá ich; ći tedy uprośili zniesienie z siebie tey klątwy/ od Papieżá iednák obligowáni ná przeproszenie Królá/ i oddánie wszytkiego/ co mu wźięli. A że się bali sumnienia náruszyć/ z Dándulem swym Wodzem przestáiąc/ Papież im pozwolił z nim/ i iego żołnierzmi przestawáć/ gdźie tego będźie potrzebá.

3. Szczęśći się woysku Chrześciáńskiemu náwschodźie.

Woysko zás Chrześciáńskie nie tylko Tergest w Jstryi ośiádło / i Krete ábo Kándyą obięło/ ktora się młodemu Alexemu Jsáácyuszá Synowi poddáłá; ále z tymże Alexym Konstántynopol wźięło/ i przywrociło go do Cesárstwá. Było w mieśćie z Cesárzem Alexym stárym ná sześćdźieśiąt tyśiecy iezdnych oprocz piechoty. Ci od woyská Chrześciáńskiego obleżeni/ w mieśćie się zámknęli/ i do żadnych tráktatow przystępowáć niechćieli/ zwłaszczá iż ich Cesarz Alexy straszył/ iákoby te woyská Chrześciáńskie chćiały Rzymiánom i Papieżowi Greckie Páństwo poddáć. Więc tedy źiemią i morzem woyská się dobrze rozsporządźiwszy/ dobyły miástá ośmego dniá. Wyćiekał przed tym z miástá Cesárz/ ále ná gotowych nápadszy/ ze wstydem się wrácał/ i nocą z miástá uszedł/ żone tám i máłego Synáczká zostáwiwszy.

4. Alexy młody Cesárzem wschodnim obrány.

W tym Pánowie Greccy/ ktorzy byli w Konstántynopolu/ słysząc o Alexym młodym/ że iest w woysku Chrześciáńskim/ rádźi go zá Páná swego przyięli/ i potym do Kośćiołá z wielkim gminem ludźi i Pánow záprowádzonego koronowáli. Wdźięczność chcąc zá tę przysługę pokazáć nowy Cesarz Woysku Chrześciáńskiemu/ żywność mu do roku náznáczył/ i dwá kroć sto tyśiecy grzywien wyliczyć kazał/ i przyśiągł/ że się sám z niemi złączyć miał ná odzyskánie Ziemie Swiętey. Pisał i do Papieżá/ o tym wszytkim oznáymuiąc/ i posłuszeństwo Stolicy Rzymskiey ze wszytkim Wschodnim Páństwem/ ktore obiecał do iednośći z Kośćiołem Rzymskim prowádźić/ oświadczáiąc: i ták oraz i Rodźicá swego Jsáácyuszá oslepionego od Alexyuszá / Páństwu wschodniemu/ i wolnośći / z sobą przywroćił.

5. Znowu Papieżá prośi o koronę Bulgária.

Bulgárskie Xiążę znowu u Papieżá przez Posły swe nálegał o Koronę/ i o Pátryárchę nie bez upominkow. Námienił i to/ że go Grecy do śiebie wzywáli/ Koronę mu obiecuiąc; ále ia/ mowi/ wolę być sługą S. Piotrá/ i Námiestniká iego. Tym poselstwem i uznániem zwierzchnośći Swiętego Piotrá/ ućieszony Jnnocencyusz przyzwał do śiebie Bulgárskiego Pátryárchy/ wielce Stolicy Rzymskiey przychylnego/ ná dobrych początkow dokończenie.

Philip Xiążę Szwábskie ieszcze o Cesárstwo záchodźił/ ná wszytko się Papieżowi ofiáruiąc/ to iest/ ná wypráwę do Ziemi swiętey/ i ná oddánie wszytkiego/ co sám i inśi Kośćiołowi Rzymskiemu wźięli: obiecał też/ nie

wdawáć się w obieránie Biskupow/ i że wschodni Kośćioł miał do iednośći z Powszechnym prowádźić.

6. Papież niegdy Lotáryuszá ná Cesárstwo koronowáł miásto Konrádá.

Ale Jnnocenty státecznie trwał przy Ottonie/ i w tym rozroznieniu Elektorom przypominał/ że też niegdy Lotaryusz i Konrad/ byli niezgodnie obráni/ á Biskup Rzymski Lotáryuszá koronował/ i on był Cesárzem. Wymawiał też przez list Arcybiskupowi Mágdeburskiemu/ czemu Ottoná Cesárzem nie ogłaszał/ i że w tym nie násládował Biskupá Prenestyńskiego/ ktory nie dał się w tym podárkámi uwodźić/ ták/ że o nim się mowić może; co o Abráhámie: Nie było tego/ ktoryby zbogáćił Abráhámá.

7. Zwyczaiu upadánia ná twarz przy Elewácyi początek.

Był to ten Biskup/ Gwido Kárdynał/ ktory też naprzod w Koleńskiey Diecezyi wprowádźił zwyczay/ padánia ná twarz przy podnoszeniu Nayświętszego Sákrámentu/ i że dzwonkiem prowádzenia do chorych dla poklękania przemiiáiących dźwiękiem dzwonká nápomnionych.

8. Klęczacy w błoćie przed Nayśw. Sákrámentem nie pobłocony.

Ktory zwyczay że miał záwsze ieden żołnierz Fráncuski/ á raz był zászkoczony ná mieyscu błotnistym/ gdy stroynie był przyodźiány/ widząc niosącego Nayświętszy Sákráment Kápłáná/ niechcąc swego zwyczáiu odstąpić/ i w owym błoćie padł ná koláná; atoli/ co rzecz dźiwna/ nic się w tym błoćie nie ukalał. Tákim cudem cnotę iego Bog nagrodźił/ i wiárę o przedźiwnym Sákrámenćie potwierdźił.

9. Konrad Biskup zábity od sług.

Nie mniey cudowne cnoty Konrádá/ Biskupá Herbipolskiego/ ktorego słudzy zábili/ słusznego strofowánia znieść od niego nie mogąc. Ználeźiony po śmierci we włośiennicy. Zwykł też był co tydźień pewną summę złotá/ ná ubogie wydawáć. Zaboycy zá táki grzech pokutuiąc/ podobną pokutą byli obłożeni od Papieżá / iáko masz przeszłego roku/ ná kim inszym; i nad to/ áby w żadney Diecezyi/ nic nie mogli od Kośćiołá trzymáć/ áni sámi/ áni ich potomkowie.

10. Kánonizácya S. Wulstáná Biskupá

Roku tego w liczbę Swiętych wpisał Jnnocencyusz / Swiętego Wulstáná Wigorniskiego Biskupá w Angliy/ ktorego świątobliwość/ Pan Bog cudámi oświecał.

11. Oley z Obrázu N. P. ćiekący.

Nie dáleko Dámászku/ z obrázu Nayświętszey Pánny/ oley cudownie ćiekący/ i chorych wielu uzdrawiał/ i Sáracenow do wiáry Kátholickiey/ przyprowadzał. Nawet Sołtan Dámászku miástá/ wzrok stráćiwszy/ tymże oleiem námázány/ przeyźrzał; zá co też/ sześćdźieśiąt miar oliwy/ co rok do lámpy/ przed ten obraz dawał.

Rok Pański 1204. Innocentego. III. 7. Baldwina Cesarza Wschodniego 1. Zachod wakuie.

1. Alexy młodszy, Cesarz wschodni, uduszony.

Dźiwne odmiány w Páństwie Wschodnim były. Ledwo co Alexy młodszy Páństwo to obiął/ zá pomocą woysk Chrześciáńskich/ ktore się záraz do swego obozu wroćiły; wnetże rozruch w Cárogrodźie powstał/ przećiwko niemu/ że Grekow z Kośćiołem Łaćińskim złączyć przyobiecał/ i ták wiele pieniędzy záraz chćiał wysypáć ná woysko Chrześciáńskie/ á miásto zubożyć. Gdy tedy bał się o się/ wypráwił do Chrześćian po obronę/ prosząc/ áby w nocy godźiny pewney/ z chorągwiámi przybyli/ ná ktorą im miano miásto otworzyć.

2. Mirtylus buntownik, czyni się Cesárzem, wnet zginął.

Wiedźiał o tym wszytkim Mirtylus/ ábo Mursiphilus/ niegdy od Jsáácyuszá/ z podłego stanu/ podnieśiony; i o tym dawszy znáć nieprzyiáznym Alexemu/ teyże nocy bunt uczynił/ w ktorym po kryiomu tegoż Alexego uduśiwszy/ sam wodzem i Cesárzem był miánowány: dopiero na woysko Katolickie z swemi nástąpił/ i cáłą prawie źimę trwáłá tá woyná. Lecz naprzod od Wenetow i Fráncuzow zbity/ gdy przećiw nim/ ná czele woyská/ Kápłány z obrázem Mátki Bożey postáwiwszy/ wyszedł; á ow obraz od nászych wźięty. Potym do murow drabiny od Wenetow przystáwione/ á z inąd Fráncuzowie mury opanowáli/ i ták miásto Chrześćiánie wźięli/ gdźie wielkie znaleźiono skárby;

3. Báldwin Cesárzem wschodnim obrány, á Mirtylus oślepiony zginął.

Wnet tedy z posyrzodká śiebie zgodnie zá Cesárzá wschodniego obráli Báldwiná Komesá Flándryi / á Mirtylus w ućieczce/ od Alexego stárszego (ktory też sám ná przyśćie Chrześćian/ namioty dáleko od murow rospostárte zwinął/ i ućiekł) poimány/ i oślepiony/ potym do Cárogrodu przywiedźiony/ ále w tumulćie z murow zrzucony/ nę-

dznie zginął; á sam Alexy stáry/ Cesárstwá pozbywszy/ prywatny żywot z żoną/ w Hálmirze prowádził. Báldwinus/ záraz do Innocentego posły swe/ z drogiemi upominkámi wypráwił/ dáiąc znáć/ o tey rzeczy odmiánie/ i swym ná Cesárstwo podniesieniu; ále morscy rozboynicy/ podárunki zárwáli.

4.
Sposob, iákim obrány Báldwin.

Nicetas i Choniátes historycy/ ták opisuią to iego podniesienie: Pięciu znácznieyszych náznáczono/ áby był z nich ieden obran zá Cesárzá/ Báldwinus Komes Flándryi / Ludwik Blezeński Komes/ Jan Komes Brenny/ Bonifácius Márgrábiá *Montisferrati*, Gwido *Fani Pauli*. Pięć tedy kielichow postáwiono/ cztery prożne/ Piąty z Nayświetszym Sákrámentem; ktore kielichy tyleż Kápłánow trzymáło; komuby się z Nayświetszym Sákrámentem kielich dostał/ ten miał bydź Cesárzem. Inszym rożne kielichy/ Báldwinowi się z świątością dostał/ i ták zá Cesárzá uznány. Był to Pan dzielny/ i cnot zacnych/ co do nabożeństwá i miłosierdzia/ co do czystości/ bo nigdy ná niewiásty nie spoyżrzał/ i u siebie żadnego nie ćierpiał mniey czystego. Winszował mu Papież tey godności/ i oneż potwierdził; zákázuiąc iednák/ áby dobr Kościelnych tám Pánowie miedzy się nie rozdzielali/ coby było z krzywdą Boską/ i uymą służby iego.

Nowy Pátryárchá Cárogrodzki potwierdzony.

Potwierdził też ná prozbę iego Pátryárchę do Konstántynopolá Thomaszá Maurocená Weneta/ przećiw Antipátryársze Greckiemu. A choćiaż Innocencyusz/ gánił to woysku Chrześciáńskiemu/ że ná Sáráceny się wypráwiwszy; ná Chrześciány w Grecyi uderzyli/ nie o Hierozolimę się stáráiąc/ ále o Konstántynopol/ gdźie swawolnie pládruiąc i Kośćioły łupiąc/ Grekom w ohydę Kośćioł Rzymski podáli; iednák/ że z opánowánia Greckiego Páństwá / nádzieia byłá szczęśliwego w Syryi powodzenia/ przećiw Sáracenom/ przyłożył się do zátrzymánia tegoż Páństwá przy Báldwinie/ ktore ták Bog ukarał/ dla odszczepieństwá od Kośćiołá Rzymskiego! Zá nowiną zás wźiętego Cárogrodu/ Jerozolimá ták się zátrwożyłá/ że wiele się z támtąd gdźie indźiey przenośiło/ i Jeruzalem bez ludźi zostawáło.

5.
Ottocárus Czeskie Xiążę, tytuł Krolewski od Papieżá bierze, i Xiążę Bulgárskie

Ottocarus Xiążę Czeskie/ ktory przed tym sprzyiał Philippowi Szwábskiemu Xiążęciu ná Cesárstwo/ odráził się od niego/ i Ottonowi był przychylny. Co ták miło było Innocentemu/ że mu dał tytuł Krolewski/ i żeby Koronę z pompą zwyczáyną od Ottoná przyiął/ pozwolił. Tákże Xiążęciu Bulgárskiemu/ ná iego ponowione prozby/ z tytułem Krolewskim dał i Koronę/ i Pálliusz Arcybiskupowi támtecznemu. Záraz ten Krol nowy/ Stolicy Apostostolskiey/ Krolestwo swoie poddał. Pisząc zás do Innocentego/ tytuł mu dáie táki: Nayświetszemu Panownikowi/ i Powszechnemu Papieżowi/ śiedzącemu ná Stolicy S. Piotrá/ Náuczyćielowi wszytkiego świátá.

6.
Piotr Krol Arrágoński od Papieżá koronowány, Krolestwo S. Piotrowi ofiarował.

Nád to/ tenże Innocencyusz/ Piotrá Krolá Arrágońskiego/ w Rzymie w Kośćiele Swietego Pánkrácyuszá koronował/ á Krol ten potym do Kośćiołá S. Piotrá támże zászedszy/ tám ná ołtarzu Koronę i berło złożywszy/ mieczem od Papieżá opasány / Krolestwo swoie S. Piotrowi ofiárował/ i iemu/ zá dusze swoie i Rodźicow/ dań z niego dawáć postánowił/ co rok puł trzećiá kroć sto tyśięcy czerwonych złotych. Ták się Krolestwá temu Rybołowowi poddáią. !

7.
Ná Albigensow nástąpił mocno S. Dominik.

Szerzyłá się bárzo tego czásu sektá Albigensow; iuż byłá zárázilá Tolosse/ Kárkássone/ Nárboneńskie mieyscá. Sákrámentá iuż tám odrzucano/ Bogárodźice bluźniono / Duchowieństwá zá nic miano. Ale ná nich/ i ná innych heretykow tych czásow zesłał Pan Bog S. Dominiká/ ktory záraz w Tolosie/ tego/ u ktorego tám gospodą stánął/ od Kácerstwá odwiodszy/ z Didákiem Biskupem Oxonieńskim iezdząc/ Wiárę Kátolicką/ i cudámi oświecał. Albowiem w Zamku *Fanum Jovis* názwánym/ długo się disputuiąc z heretykámi/ gdy ná iásne wywody nie dbali/ rzekł ten Swięty: spiszćie swoie wiárę w iedne kśiążkę/ á ia moię wdrugą: czyiá kśiążka w ogień wrzucona nie zgore/ tego wiárá prawdźiwa. Przystáli ná to Albigenses/ i gdy przy wielu ludźi ná stos gorąiący/ Kśięgę z wiárą swoią wrzućili/ záraz zgorzáłá. Wrzućił potym swoie S. Dominik/ ale ogień się iey nie dotknął. Powtore i po trzećie wrzući/ záwsze nie skázona od ogniá zo-

stałá/

stałá/ z zawstydzeniem heretykow/ á wiernych wielką rádośćią. Toż się stáło w Nárboneńskiey Prowincyi; Gdy bowiem heretykowi podał ná piśmie wywody Wiáry Kátolickiey/ áby się ná nie odpowiádáć nágotował/ á ow heretyk ie wźiąwszy / z drugiemi się náradzał w nocy / co ná nie odpowiedźieć; ieden z nich rádźił/ owe pismá S. Dominiká wrzućić w ogień; ktore/ iesliby zgorzáły/ swoie wiárę mieli mieć zá lepszą; Uczynił to on po trzykroć/ ále záwsze ogień dźielnośći swey zápominał/ i pismá się owego nie imał. Chćieli ći Kácerze o tym cudźie zámilczeć; ále żołnierz ieden ktory był przy tym/ to przed ludźmi głośił. Ták i w Kárkásonie/ i gdźie indźiey / Mąż Swięty i słowem i przykłádámi/ i cudámi/ to Kácerstwo tepił/ i wielu od niego odwodźił.

8.
Zákázáno ogniá ná probę prawdy, i niewinnośći.

Roku tego Innocencyusz zákazał; áby/ co przed tym sądy/ w rzeczách wątpliwych/ rospalonego żelázá dotknienia/ bez skázy i szkody dotykáiącego się záżywáły/ ná potym tego sposobu nie záżywano; gdyż to dowod prawdy nie prawy/ i w nim iest kuszenie Bogá/ i wyćiągánie ná cudá.

Rok P. 1205. Innocentego III. 8. Baldwina 2. Zachodnie wakuie.

1.
Baldwin od Grekow z Bulgarami, zwyćiężony, w więzách umarł.

NA wschodźie wszytko się pomieszáło. Po obieciu Greckiego Páństwá/ niektore miástá/ buntowáć się poczęły; á naprzod Adryánopol. Tám gdy się Báldwin Cesarz z wielkim woyskiem wypráwił/ i miásto obległ; Grekowie ćicho Krolá Bulgárskiego Joánnicyuszá/ ábo *Calo Ioannem* ná odśiecz przyzwawszy/ ná Láćinniki uderzyli/ i ich zbili/ á Báldwiná Cesárzá z Pány inszemi Bulgarowie poimáli/ u ktorych w więźieniu wkrotce umárł. Przed iego śmierćią Papież o tym zbiciu Chrześćian usłyszawszy/ pisał do Krolá Bulgárskiego/ áby pámiętáiąc/ że Koronę i Chorągiew wźiął od Kośćiołá Rzymskiego/ z Láćinniki pokoy uczynił/ i Báldwina uwolnił. Ale on się uskarżał ná Woysko Chrześćiáńskie/ iż z nim pokoiu nie chćiáło/ ázby oddał Páństwu Wschodniemu źiemie niektore/ do ktorych on sobie przywłaszczał dźiedźiczne prawo od swoich przodkow/ ktorego też muśiał bronić.

2.
Páństwo wschodnie, ná trzy częśći, podźielone.

W tym rozdárte iest Greckie Páństwo/ bo ie ná trzy częśći miedzy się rozdźielili Grecy: Mánuel Caicosrois/ Maurosomeny opánował; Theodor Láscáris/ Bitynią/ i część Azyi/ trzećią część Dawid Kommenus.

3.
Przećiw Saracenom Aniołowie, Tēplarios modlących się, bronią.

Támże Sárácení ná Rycerstwo Ziemie świętey/ zowią ich *Templarios*/ nástąpili/ gdy Kośćielne paćierze nabożnie i ná źiemi leżąc/ odpráwowáli. Gdy im dano znáć/ że iuż tudźiesz Sárácení byli / chćieli ućiekáć; ále im Przełożony ich z modlitwy wstawáć nie kazał. Rzecz dźiwna/ że pułki Anielskie ná Sáráceny P. Bog spuśćił/ ktore ich zábiiáły/ i wielu związánych zostawiły. Po paćierzách gdy ich związánych nálezli *Templarij*, spytáni gdźieby było woysko/ ktore ich pogromiło: oni domysláiąc się o Boskich z nieba pośiłkách/ odpowiedźieli: że od Bogá zesłáne są te pułki/ ktore to przy chwalących Bogá/ są tudźiesz/ i kiedy ich nam potrzebá przychodzą/ á potym odchodzą/ do swych przybytkow.

4.
Niezgody o Cesárstwo záchodnie.

O Cesárstwo zachodnie trwáły ieszcze niezgody. Niektorzy Pánowie Niemieccy odpádli od Ottoná; Philippowi Gwilelmus Komes Juliáci sprzyiał/ i Adolfá Arcybiskupá Koleńskiego od Ottoná oderwał/ zá co Adolfá Pápież wyklął/ i co Niedźielá / po Páráfiách i Klasztorách/ kazał wyklináć/ iesliby się zá mieśiąc do Stolice Apostolskiey/ nie stáwił ná sprawienie się. Nawet posłom swoim kazał go z godnośći złożyć/ iesliby tego/ zátwárdźiáłość/ i nieposłuszeństwo iego wyćiągáło; Co też się stáło: á ná iego mieysce podány Bruno Arcybiskupem.

5.
Ná Albigenses woyná podnieśiona.

Że ieszcze we Fráncyi Nárboneńskiey/ i indźiey/ Albigenses się zmacniáli; Innocencyusz ná nich Philippá Krolá Fráncuskiego námowił/ áby ná nich woysko zebrał/ i ták ich wygubił; Co też i Piotr Krol Arrágoński/ uczynił/ woynę przećiw nim podnosząc. Nád to ludźi Swiętych/ ná ich błędow zbi-

iánie /

iánie/ Papież zeſłał; iáko Fulkoná Biſkupá Toloſſy/ B. Piotrá *de Caſtro Novo* Cyſtercyenſá/ ktory/ áby błednych ná dobra droge prowádził/ ſwoie bogomyslność i pokoy/ ta praca przerywał.

6. *Znowu chce rozwodu Fráncuz.*

We Fráncyi/ miedzy Krolem i iego Zona znowu rozroznienie. Zábiegał temu Papież/ ále on przećie chćiał rozwodu/ i dla powinowáctwá/ i dla iákiegoś/ iáko rozumiał oczárowánia/ że ſie zgadzáć nie mogli.

7. *Leßek Polſki, SS. Gerwázemu i Protazemu, zá zwyćięſtwo wdźięczny.*

Tegoż roku Leſcus Xiaże Polſkie/ zbił ßcześliwie Romaná/ Xiaże Włodźimierſkie/ w dźień SS. Gerwázego i Protázego; ktorym/ zá to zwyćieſtwo/ ołtarz w Kośćiele Krákowſkim wyſtáwił. Przed potyczka / proſił Roman/ o błogoſłáwieńſtwo Władyki ſwego/ ále on odpowiedźiał: że ſie nie godźi/ woynie nieſpráwiedliwey błogoſłáwic. Czego gdy po woynie zemśćić ſie ná Władyce obiecał/ on mu ſercem nieuſtráßonym rzekł: Nie pewna to że ſie z niey wroćiß/ á ia też zá prawde rad polege. W nocy też przed potyczka/ miał ſen tenże Roman / iákoby máło ßczygłow ná wielu wroblow/ od Sendomierzá przylećiáło/ i owe wielkość zbiło: co ſie ná nim pokazáło / gdy pod Záwichoſtem od Leßká zbity.

8. *Nowy Zákon Rycerſki w Inflántách.*

Piße też Długoß/ iż tego roku/ Woyćiech Biſkup Rygi/ fundował w Inflántách Zakon Rycerſki/ ná obrone Wiernych przećiw Pogáńſtwu/ i trzećia część dobr Kośćielnych tám náznáczył. Tych Rycerzow oreże miecz i krzyż ná ßáćie wyßyty. Tych potym do Krzyżakow przyłaczył Grzegorz dźiewiaty/ i pod zwierzchność Inflántckiego Biſkupá poddał.

Rok P. 1206. Innocentego III. 9. Henryka 1. Zachodnie wakuie.

1. *Henryk Ceſárzem wſchodnim obrány.*

NA mieyſce Báldwiná/ brát iego Henryk zá Ceſárzá wſchodniego obrány od Fráncuzow/ i Wenetow. Tám miedzy Duchownemi zamießánie było ztad/ że *Thomas Maurocenus*, Pátryárchá Cárogrodzki/ przyśiagł był przed Xiażećiem Weneckim/ że tylko Wenetow w Kośćiołach wſchodnich/ tey Pátryárchij poddánych/ miał zá Przełożone dawáć. Zkad gdy do Cárogrodu miał wieżdżáć/ Duchowni Fráncuſcy/ przećiw niemu nie wyieżdżáli/ áni ſie mu poddawáli iákoby przez oßukánie ná Pátryárchowſtwo wſádzonemu/ i ná klatwe iego nie dbáli/ do Poſłá Papieſkiego apelluiac: ácz te niezgode Papież ukoił/ Fráncuzom pewna część Kośćiołow náznáczáiac/ á przyśiege táka/ Pátryárße gániac.

2. *Cárogrodzkiego Pátryarchy, Duchowni czemu nie przyięli.*

3. *Woyná o Ceſárſtwo záchodnie gdźie Otto poráżony.*

O Ceſárſtwo zachodnie do woyny przyßło miedzy Philippem i Ottonem/ ná ktorey iednák zá zdrada Henryká/ Xiażećiá Limburſkiego/ ktory ná mieyſcá bágniſte Ottoná náprowádźił/ tenże Otto porażony. Dodał mu potym pieniedzy ná nowy zaćiag woyſká Krol Angielſki Wuy iego/ ále zá rada Papieſka ná rok záwárł pokoy z Philippem; ktory też Papieżá ſobie chćiał przeiednáć/ i ná rozſadek ſie Kárdynałow zdawał/ ſtrony zgodzenia ſpráwy miedzy nim i Ottonem. A choćiaż ná to Papież zeſłał Hugoná Biſkupá Oſtyenſkiego/ i Leoná *S. Crucis* Kárdynały/ iednák tym czáſem przez liſty iednał dobre affekty Ottonowi/ u Pánow Chrześćiánſkich/ aby przy nim ſtali. Ták go Papież promowował/ á nie wiedźiał że ná ſwoie złe. Náwet Trewierſkiego Elektorá wyklał/ że go odſtapił.

4. *Didácus Biſkup Oxonieńſki z Arnoldem Opátem ná Albigenſow pießo idźie.*

Ná Albigenſow / i inßych Heretykow. Szcześliwie náſtepował Didácus Biſkup Oxonieńſki/ máiac z ſoba S. Dominiká. Był ná teyże pracy / Arnoldus Opát Cyſtercyeńſki z dwiemá ſwemi/ Piotrem *de Caſtro novo*, i Rádulfem. Ale iż nie wielki pożytek pracy ich widźiał/ rádźił im Didácus Biſkup po Apoſtolſku pießo ſie udáć ná rátowánie támtych kráiow/ ná co ſam Biſkup/ dał ná ſobie przykład/ co i ow Opát uczynił/ przyłaczywßy ſobie dwunaſtu ſwych Cyſtercyenſow: i poßcześćił P. Bog ich pracy około heretyckich błedow zbiiánia. A gdy Baldwin Kácermiſtrz wywodámi Biſkupá przekonány/ iednák ná prawde przyſtáć niechcac/ mu mowił: Widze żes przyßedł w duchu Eliaßowym; Biſkup mu rzekł: Ja ſie do duchá Eliaßowego nie znam/ ále w tobie widze duch Antychryſtow. I cudámi te

Kácerſtwá

5. *Krwáwe Snopki.*

Kácerſtwá Bog záwſtydzał. Bo gdy w Karkáſſonie żeli na polu w dźień S. Janá Chrzćićielá ćiż Heretycy/ ktorego nie zá Proroká mieli/ ale zá złośliwego człowieká/ u wßytkich/ krwáwe ſnopki były i krew z nich ćiekłá/ co ich przeſtráßyło. Dopieroż cudá/ i gorace kazánia S. Dominiká/ błedy ich obaláły/ ktore też porzućiwßy/ wiele ich wiáre Kátolicka przyimowáło.

6. *Powołánie S. Fráciſzká, ná nowy Zywot.*

Tegoż czáſu/ według wielu Hiſtorykow S. Fránćißek Przodek *Ordinis Minorũ* od Bogá powołany ná nowy żywot Kośćiołowi Bożemu pożyteczny. Miał lat 25. gdy ſie dobr Oycowſkich wyrzekł: á widzeniem ukrzyżowánego Chryſtuſá dźiwnie zmiekczony/ iego w myśli i ſercu miał záwße/ i o nim bez łez i łkánia wſpomnieć ſobie nie mogł. Dniá zás iednego nabożnie rozmyśláiac przy Kośćiele S. Dámiáná dla ſtárośći obálina grożacym/ gdy tám wßedł ná modlitwe á przed Krucyfixem we łzách upadł/ uſłyßał głos po trzykroć: Fránćißku idź á náprawuy dom moy ktory iáko widźiß nieco ſie wáli. Przelekł ſie ná ten głos/ że nikogo tám nie widźiał/ ále w záchwyceniu zrozumiawßy iż to głos Boſki / záraz ſie udał ná popráwe owego Kośćiołká / áż potym z Duchá ś. zrozumiał że ow głos był o Kośćiele Bożym/ żeby go przećiw Heretykom/ támtych czáſow meżnie podpierał. Słyßac zás potym ná Mßy z Ewángelij owe słowá: Niechćieyćie ośiegáć złotá áni ſrebrá/ áni pieniedzy/ áni dwu ſukien nie mieyćie; te ſobie regułe obrał/ i ſwoim ia potym opiſał.

7. *Ubáldeſki Pánny ná uſłudze chorych ćierpliwość.*

Zeßłá z tego świátá/ tego roku Ubáldeſka świetobliwa Pánná/ ná uſługe chorym do Mnißek od Bogá powołána. Tám cudownie żyiac/ ná uſłudze Sioſtr kámieniem z gory ſpadáiacym/ w głowe rániona/ gdy lekow niechćiáłá/ ták przez lat dwádźieśćiá owey rány bol ćierpiáłá; ále ćierpliwość iey i inne cnoty/ cudámi niebo potym oświećiło.

Rok Pański 1207. Innocentego III. 10. Henryka 2. Zachodnie wakuie.

1. *Zgoda miedzy Ottonem i Philippem*

POſłowie Papieſcy/ miedzy Philippem i Ottonem / iákakolwiek zgode ziednáli. Corke Ottonowi ſwoie Philip záślubił/ ieżliby od pierwßych z Xieżna Brábańſka zrekowin Papież go uwolnił; bo iey też Xiaże Brabánſkie zá Ottoná dáć niechćiał. Nád to/ przyśiege uczynił przed Poſłámi Philip że miał we wßytkim bydź poſłußnym Papieżowi ſtrony czego był wyklety; i ták był od klatwy uwolniony. Kazáli mu też z wieżow uwolnić Bruná/ Arcybiſkupá Koleńſkiego/ ktorego był poimał ná potyczce z Ottonem przeßłego roku. Tákże wyznáć mu kazáli/ że poniewolnie był koronowány ná Kroleſtwo Rzymſkie od Lupoldá ná Moguntſkie Arcybiſkupſtwo wtraconego bezpráwnie/ ná ktorego mieyſcu Papież chćiał mieć Sygfrydá. Nádſtatek námowili go/ aby woyſko roſpuśćił ná Ottoná zebráne/ á potym z nim przymierze ná rok záwárł.

2. *Pátareni Heretycy, z Witerbu uſzli.*

Pátareni Heretycy/ zárázili byli Witerbium Włoſkie miáſto/ ſwemi błedy; lecz gdy ſam tám Papież ziáchał/ Heretycy owi/ zárazł z miáſtá ućiekli/ á Papież domy w ktorych przebywáli/ porozwaláć kazał. Ci Pátareni/ zgadzáli ſie w błedách/ z Petrobryſyánámi/ z Albigenſámi/ z Márſyliußem Pádewſkim.

Ich błędy.

Bárzo ſie ſprzećiwiáli wzywániu Swietych/ śpiewánia kośćielne mieli zá žárt z Bogá; niepożyteczne bydź trzymáli záżywánie Nayświetßego Sákrámentu: nieczyſtość i cudzołoſtwo/ u nich za rzecz duchowna byłá/ iáko i u Tánchelina ábo Tándemá; náuczáli z Márſyliußem wiele przećiw władzy Papieſkiey.

3. *O. O. Dominikani i Fránćißkáni Albigenſow rażą.*

Walczyli uſtáwicznie i ßcześliwie iák z Albigenſámi ták i z temi Pátáreny Towárzyße Swietych Dominiká i Fránćißká/ ták iż Robert ktory potym był w Zakonie Káznodźieyſkim/ názwány był młotem Heretyckim. A Didacus Azebes Biſkup Oxonieńſki / dwie lećie prácuiac około nawracánia tych Kácerzow/ przy śmierći/ wßytkich zlećił Swietemu Dominikowi/ goracemu ſtudze Boſkiemu. J ſprawował ten urząd ſobie zlecony práwie po Apoſtolſku S. Dominik/ ták / że mu śmierćia grozili ći Heretycy/ ále on

nieuſtrá-

4. S. Dominika nieustrászone serce.

nieustrászony/ i támtedy gdzie ná sie widział od nich zasadzki/ idąc/ wesoło sobie śpiewał. A gdy go oniż pytáli/ czyli sie śmierci nie bał/ odpowiedział: Lub męczeństwá nie godzienem/ iednák nietylko sie wászych mąk nie boie ále o tobym was ieszcze prosił/ ábyście mnie nie iednym ćięciem zábiiáli/ zá wiáre Kátolicką/ lecz powoli i po cząstce ciáłá/ ábyście mie kátowáli/ i we krwi mie moiey powłoczyli. O mężne serce tego Swietego!

5. S. Ludgárdy widzenie dźiwne i post.

Pod czás tych kácerstw/ żyłá Swieta Ludgárdá / ktorey sie pokazáłá Nayświetsza Pánná; w odzieniu załobnym i podártym. Pytáłá iey z płáczem tá Swieta/ zkąd iey tá załobá? Ná co oná rzekłá: Oto znowu od Heretykow/ i złych Chrześcian/ Syn moy zeplwány i ukrzyżowány. Przeto i ty lámentuy/ á przydłuższym postem / błagay gniew Syná mego/ ná wszytek świát rozżarzony. Vczyniłá ták Swieta/ i cáłe lat siedm/ o chlebie pościłá/ ták przeciw Heretykom postem woiuiąc.

6. Obrońca Albigensow Ráymund Komes wyklęty.

Był wielkim obrońcą tych Kácerzow Ráymundus Komes Tolossy/ ktory też ták rozumiał/ że choćby był wielkim grzesznikiem/ byle iednák ktory z Albigensow nań ręce włożył/ że miał bydź zbáwiony: i gdy záchorował/ tám sie do Tolossy záwieść kazał/ mieniąc że tám gdzie chorował/ nie było dobrych ludźi/ iáko zwał z inszemi Albigensow. Więc tedy Innocencyusz/ kazał go wykląć/ i iego poddánych od posłuszeństwá/ i wierności iemu poprzysiężoney uwolnił/ á dobrá iego inszym opánowáć dopuścił/ zwłaszczá gdy iego sługá/ zá powodem tego Ráymundá/ włocznią przebił iednego z posłánych Zakonnikow / przećiw Heretykom/ to iest Piotrá *de novo Castro* Cystercyensá/ ktory też umieráiąc/ zá zaboyce Bogá błagał i iemu odpuścił/ á ciáło iego nieskażone / po śmierći wonność przedziwną wydawáło.

7. Piotr Cystercyensis, zá wiárę zábity.

8. Láskonog, Xiążę Polskie.

W Polszcze Władysław Lásconogus/ Xiążę/ że ná Duchownych nástepował ná nich sie porywał/ i po zmárłym Biskupie/ pozostáłe dobrá obiął/ wyklęty od Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ i od Papieżá o to nápomniony/ ktory bárźiey potym Kośćioł prześládował. A że Biskup Poznański był mu powodem do tákiego ućiskánia kośćielnego/ Papież kazał tego Biskupá wykląć/ i z nim społeczności wszytkim zákazał/ iáko z prześládowcą Kośćiołá.

Rok Panski 1208. Innocentego III. 11. Henryka 3. Zachodnie wakuie.

1. Philip Xiążę Szwábskie zábity.

IVż był nieco w nádźiei Cesárstwá Philip Xiąże Szwábskie po przeprosżonym Papieżu/ i nowey z Ottonem przyiáźni/ áliści od Komesá Palátyná Rheni/ Othoná/ ábo iáko drudzy go zowią/ Bertolfá zábity/ ktory wszedszy do niego/ ze dwunastą sprzyśiężonemi náń/ puginałem go zdrádliwie przebił; á gdy go Henryk Márszałek bronił/ i ten śmiertelnie ránion. Przyczynę zaboystwá miał zaboycá/ że mu Philip Corki obiecáney/ ná małżeństwo dáć niechćiał/ słysząc o iego okrućieństwie.

Iego okrućieństwo.

Bo w sądách był ćiężki/ i zá kwártnik kazał obieśić/ i sam dla nieodwłoczney tey kary/ przy páśie ná sądy/ stryczki nośił. A gdy ie raz zá pás kładł/ głos usłyszał: ktoć pierwszy zaydźie tego obieś. Zábiegł mu iego włodarz/ w ktorym sie kochał/ záczym mu rzekł: żal mi ćię że zginiesz/ szubienicá ćię czeká. On spyta Páná: A zá co? rzecze Otho: Niewiem ále głosu Boskiego słucháć muszę/ wyspowiáday sie.

Zaboyce karze Bog przez zaboycow.

Vczynił ták ow człowiek/ rad nie rad/ to iednák wyznał/ że go Pan Bog słusznie ták karał/ bo wielu gośći w domu swoim zábił/ wielu zdźierał/ i Pánu temu swemu nie przepuszczał. Atoli i sam potym ten Pan iego/ od Henryká Márszałká zábity/ i ták Philippá zaboystwo zápłáćił. Ale Urspergensis przyczynę tego tákiey śmierći ná Philippá kłádźie tę/ że gdy mu pieniędzy nie stáło/ i Kośćioły zástáwiał.

2. Papież Ottonowi do Cesárstwa pomaga.

Po zábitym Philippie/ záraz Innocencyusz do Elektorow/ i Pánow i Duchownych Niemieckich/ áby krom Ottoná ná Cesárstwo inszego nie dopuszczáli / rozpisał. Bo Fryderyk Sycyliyski Krol/ spodźiewał sie tey godnośći/ i Rzymiánie Ottonowi nie sprzyiáli/ lub ich Papież uspokoił. Nie sprzyiał mu i Krol Fráncuski/ iákoby to z Krolestwá swego szkodą/ i kośćielną bydź

miáło: ale mu Innocencyusz tym to zbiiał: że Ottoná przywiodł do przyśięgi o pokoiu i zgodźie z Krolestwem Fráncuskim. Nád to: że Kośćioł ták z Fráncuskim Krolestwem śćisło złączony! że oboygu społneby bydź muśiáły wszelkie szkody.

3. Krzyż S. podnieśiony przećiw Albigensom.

Nástąpił bárźiey tego roku Innocencyusz ná Albigensow/ Krzyż świety przećiw nim ná woynę podniozszy. Pisał i do Krolá Fráncuskiego/ áby sie ná nich z woyskiem/ ábo syn iego Ludwik udał/ lecz on sie woyną z Krolem Angielskim wymowił/ á Pánom Fráncuskim wypráwy przećiw Heretykom dopuśćił. I wiele sie z támtąd przećiw nim udáło/ i krzyże sobie ná rámieniu ábo ná pierśiách przyszywáli/ iáko przećiw Sáracenom woiuiący zwykli. Papież ten wielkie odpusty nádał wszytkim Krzyż ná tę expedycyą biorącym. Przeląkł sie tego Ráymund Komes Tolossy iuż wyklęty: przeto u Papieskich Posłow o znieśienie klątwy prośił/ obiecuiąc dość uczynić Kośćiołowi. Był miedzy posłámi Papieskimi Milo/ ktoremu odieżdżáiącemu Papież rzekł: Opát Cysterski wszytko tám spráwi/ ty iego bądź instrumentem.

4. Ráymund Komes Kośćiołowi się poddáie.

Ten tedy kazał przybydź Ráymundowi/ lub o iego chytrośćiách wiedźiał; á gdy przyiáchał/ i ná wszytko sie ofiárował/ roskazał mu/ áby ná ubespieczenie obietnice/ i szczerego sie poddánia Kośćiołowi/ oddał siedm zamkow/ ktore tám miał/ i żeby niektorych miast iego Rádni przyśięgli/ że go znáć nie będą zá Páná/ ieśli roskazánie Posła Papieskiego przestąpi. Ná co lub mu sie rzecz ćiężka zdáłá/ zezwolił dla boiáźni/ i záraz Milo posłał pewny lud/ ná odebránie owych siedmi zamkow; i ták dopiero był uwolniony od klątwy przy Arcybiskupách i Biskupách dwudźiestu ná to zgromádzonych / przy ktorych przyśiągł ná Ciáło Páńskie i Reliquie Swiętych przed drzwiámi kośćielnemi wystáwione/ że roskazániu Stolice Apostolskiey dość uczyni. A gdy záś potym szły Kátolickie woyská ná owe heretyki/ on sie o swoie włośći boiąc/ prośił/ áby mu Poseł/ Krzyż z drugimi przyiąć pozwolił/ iákoby i on w tym woysku świętym był przećiw heretykom.

5. Interdykt na Anglią dány Krolá náprawił.

W Angliy po śmierći Hubertá Arcybiskupá Kántuáryiskiego/ lub Mniszy Regináldá záraz obráli/ i ná Arcybiskupstwo wprowádźili/ i u Papieżá o potwierdzenie iego prośili/ rączey dał ná to Arcybiskupstwo Stefaná Kárdynała/ i sam go w Witerbie poświęćił gdy Janá Krolá Angielskiego nie mogł nakłonić/ ná iego wybránie/ ábo przyięćie. A gdy ná Anglią interdykt wydał/ ktory wszytkie Kośćioły śćiśle záchowáły; Krol dla pospolstwá znieść tego Kośćiołow pozámykánia/ i Sákrámentow świętych/ i pogrzebow ná świętym mieyscu zábronienia nie mogąc/ nakłonił sie do pokuty/ i woli Stolice Rzymskiey.

6. Przywileiu Cystercyensow broni Nayśw. Pánná.

Ná woynę Swiętą gdy Innocencyusz czterdźiestą część dochodow nákazał Cystercyensom/ w czym wolność od inszych Papieżow dáną im odeymował/ oni do modlitwy sie událi ku Nayświętszey Pánnie/ iáko Pátrońce osobliwey tego Zakonu/ i do Psálmow pokutnych/ ktore przez Post Wielki boso odpráwiáli procz inszych rzeczy przez swoie Przełożone nákazánych. Co gdy czynią/ Reinerowi Papieskiemu spowiednikowi pokazawszy sie Przeczysta Pánná groźno rzekłá: Ty mi ná ten Zakon nástępuiesz ále nie przemożesz / á ieśli nie przestániesz/ i ciebie/ i władzą twoię zgłádzę. Co Papież słysząc dał im pokoy/ i ieszcze tym bárźiey Przywileie ich potwierdźił.

7. Boná świątobliwa wesoło śpiewáiąc umiera.

Tegoż roku wesoło śpiewáiąc umárłá w Pizách w Hetruryi Boná Pánná Swięta: tey w śiedmi lećiech włośiennicę Chrystus nośić kazał. A gdy byłá w Jeruzalem Swięte tám mieyscá náwiedzáiąc/ byłá i ná pustyni/ ná ktorey Chrystus Pan/ post czterdźiestodniowy odpráwił/ ktory oná támże odpráwiłá/ złotym pierśćieniem od niego uráczona i poślubiona.

Rok Panski 1209. Innocentego III. 12. Ottona IV. 1. Henryka 4.

GDy Otto swe rzeczy uspokoił; w Herbipolu od Pánow i Posłow rożnych z wielką pompą przyięty i Augustem przywitány/ prośił przez Posły

swe

swe Papieża i o Koronacyą/ i żeby mogł corkę zabitego Philippa lub krewną swoię poiąc: bo mu to małżeństwo otuchę czyniło/ że i owi Pánowie/ ktorzy przy Philippie przećiw Ottonowi stali/ mieli się zátym do niego nakłonić. Papież z strony pokrewnośći rzecz wyrozumiawszy/ iák byłá bliska abo dáleka/ pozwolił ná to małżeństwo; á przed Koronácyą/ chćiał po Ottonie/ áby práwá i Przywileie Kośćiołá Rzymskiego potwierdźił i poprzysiągł; i że dobrá tegoż Kośćiołá záchowáć/ i co do tegoż Kośćiołá należy iemu oddáć/ i przy Krolestwie Sycyliy Stolice Rzymską záchowywáć miał/ áni się w obieránie Biskupow wdawáć/ áni po ich śmierći dobr ich się nie tykáć. Vczynił to Otto i dwá rázy to wszytko poprzysiągł. Dopiero potym począł się do Rzymu ná Koronácyą wybieráć z wielkim ápparatem i z woyskiem/ przez Posłá swego Pátryárchę Aquileyskiego od Papieżá przyzwolenie ná ten tám ákt otrzymawszy. A że Papież się obawiał/ żeby ten wiazd Cesárski do Rzymu/ miástu w czym nie szkodźił/ przysięgi o bespieczeństwie Rzymu pod czás Koronácyi/ i ná przyieźdźie/ i ná odieźdźie/ od Ottoná wyćiągał; ktorą on w drodze uczynił i na piśmie podał. Wieżdżáiąc tedy do Rzymu oboz kazał záłożyć przed bramámi/ w mieśćie zás z wielką czćią przyięty/ według zwyczáiu/ przed Bogiem i Swiętym Piotrem obronę Kośćiołá Rzymskiego obiecawszy/ w Kośćiele S. Piotrá był od Papieżá koronowány. Pisze iednák Robertus *de Monte*, że Kárdynáli i Senat Rzymski tey Koronácyi przeszkadzáli/ iák mogli/ i dla tego przez dni trzy w mieśćie bitwá byłá/ miedzy Niemcámi Ottonowemi/ i Rzymiány/ gdźie wiele Niemcow legło/ i koni Cesárskich nád tysiąc. Po Koronácyi zás máiąc się z Rzymu ruszyć Cesarz do Tuscyi/ chćiał się z Papieżem ieszcze widźieć/ ále on zásadzek się boiąc/ wymowił się z tego: á ieśliby czego trzebá/ że przez listy i Posły to spráwić się mogło.

1. Otto zá Cesárzá przyięty prośi o koronácyą Pápieżá.
2. Kondycye iemu dáne od Papieżá/ ktore poprzyśiągł.
3. W Rzymie Otto koronowány.
Bitwá w Rzymie.

Ale/ o iáka rzeczy i áfektow odmiáná! Po Koronácyi i ták wielkiey łáski Stolice Apostolskiey doznániu/ wnetże inákszym został Otto ku Kośćiołowi Bożemu: bo miástá należące do S. Piotrá iáko Witerb/ Peruz/ i inne odiął/ Xiestwo Spoletáńskie dał Bertoldowi sobie przyiaznemu/ w Apulią i w Sycylią wtargnął/ i miástá sobie tám podbiiał/ i Kápuę osiadł/ á co obiecał z Krolem Fráncuskim pokoy uczynić/ zániedbał/ ták wiele przysiąg bespiecznie łamiąc/ lub go Papież od ták złych początkow odrażał/ i obietnice poprzysiężone przypominał.

4. Otto przysięgi łamie.

Ze Albigenses i insi Heretycy we Fráncyi mieszáli pokoy/ ná ich zniesienie Papież kazał popisánym na woynę świętą woyskom nastąpić. Wodzámi ich byli procz świeckich Panow/ i Biskupi/ z ktoremi był *Jacobus de Vitriaco*, potym Kárdynałem uczyniony/ ktoremu też przez sen się pokazał Swięty Sáturninus Biskup Tolossy/ upomináiąc go/ áby przećiw ludowi niegdy iego/ o prawdę czynił. A gdy się to Swięte woysko do miástá Biterry zbliżało/ gdźie pełno było Heretykow/ ktorzy się do szancow záraz rzućili/ pokazał się im poważny iákiś stárzec i rzecze: wy się przećiw Kátolikom okopuiećie/ á z niebá kto was obroni? Przez co dał znáć Swięty ow Mąż/ że ich miał Bog pogromić. Vraźiło ich to/ dla czego chćieli się ná owego Stárcá rzućić/ ále go więcey nie oglądáli. Gdy się zás woysko Kátolickie obozem pod miástem owym położyło/ wyszedł z miástá Biskup Reginaldus/ chcąc wydáć woysku Heretykow ná kárćie spisánych/ i otrzymáć/ aby Kátolikom wolno było wyniść z miástá/ żeby z niewiernymi nie poginęli. Ale Arnold Opát Cysterćyeński nie dbał ná to/ mowiąc; że dość/ iż Pan zna/ ktorzy są iego. Wnet tedy piechotá ná mury wpadszy miástá dostáłá/ ktore wszytko żelázem i ogniem zniesione/ i ná śiedmnaśćie tysięcy tám Heretykow zábito. Dźiało się to w dźień Swiętey Mágdaleny/ ktorą bluźnili ći Heretycy/ i w iey Kośćiele Biskupowi niegdy zęby wybito. Ztámtąd pomknęło się woysko do Kárkássony/ gdźie iák Duchowni Woyskowi wezwáli zwykłym Hymnem Duchá świętego/ wnet przedmieśćie wźięte/ ále i miásto śćiśle obleżone/ że mu żywnośći nie stáło poddáć się muśiało; i ták z miástá ze wszytkiego ogołocone puszczono. Potym się náradzáli Duchowni z Swieckiemi/ komuby rządy woy-

5. Swięta woyná ná Albigenses.
6. S. Sáturninus do niey upomina.
7. Miásto Biterrá wyćięte od Kátholikow.
Kárkássoná wźięta.

dy woyskowe/ i nád podbitemi miástámi zlećić/ i zgodźili się ná Symoná Gráffá *Montfortij*. Ten rządy obiąwszy/ wielu miást Heretyckich dostał/ á gdy w iednym mieśćie dwuch mu Heretykow przywiedźiono/ á on ich spalić kazał/ że ieden z nich się kácerstwá odrzekáiąc o zdrowie prośił/ lub mu niektorzy rádźili przepuśćić/ iednák drudzy przemogli/ żeby i on był spalon. Bo ieśli szczerze odrzuca kácerstwo/ ogień też będźie mu miásto Czyscá: ieśli nie szczerze/ słusznie ná stos poydźie. Gdy tedy obudwu związánych ná stos podpalony włożono/ ieden záraz ogniem spłonął; ow iednák/ co się kácerstwá odprzyśiągł/ zdrowo z ogniá wyszedł/ tylko się powrozy ná nim spáliły. To też rzecz osobliwa: że gdy około Tolossy niektorych Heretykow ná ogień skazano/ Swięty Dominik iednego z nich kazał uwolnić mowiąc mu: Wiedz synu/ że lub nie záraz/ będźiesz iednák dobrym i Swiętym. Ten uwolniony/ po lat dwudźiestu/ przez ktore trwał w kácerstwie/ został Kátolikiem/ á potym Dominikanem/ gdźie świątobliwie żywotá dokończył. Miał zá złe Montforcyuszowi Krol Arrágoński Piotr/ że Kárkássonę trzymał/ ktora do tego Krolá należáłá: dla czego też przećiw niemu podbiiał zacnych Pánow/ pomoc im przećiw niemu obiecuiąc. Bá i niektorzy go odstąpili/ á miedzy tymi Gilárdus *de Papios*, ktory 50. iego żołnierzow w doł ieden wrzućiwszy/ tám ich kámieńmi przywálić kazał; ále od Montforcyuszá zá trzy dni z támtąd zdrowo wybawieni. I inszych Kátolikow prześládowáli tám Pánowie Heretyccy/ iáko Gwilelm Rupeforcyus iednego z Posłow Papieskich zábił/ ran mu 36. zádawszy. A ná S. Dominiká ktory te kácerstwá zbiiał/ to kámieńmi/ to błockiem i czym się náwinęło/ rzucano; ále on nieustraszony zostawał.

8. Obrány Hetmánem Kátolickim Symon Komes Montfortij.
9. Cud ná tym co się Kácerstwá wyrzekł.
10. S. Dominik iednego od ogniá uwalnia.
11. Poseł Papieski zábity od Heretykow.

Nowe zás kácerstwo wznawiał *Almaricus Carnotensis*, o ktorym się wyżey námieniło. Náuczał i tego/ że grzech z miłośći uczyniony nie iest grzechem/ że Bog ták gadał w Owidyuśie/ iáko w Augustynie: odrzucał Ray i Piekło/ ále że kto poznał Bogá/ ten ma Ray w sobie/ kto grzech/ ten ma w sobie piekło. Iego náuką záráżeni odrzucáli Sákrámentá/ dość máiąc na łásce wewnętrzney od Duchá świętego dáney/ bez żadnych uczynkow powierzchnych. Lecz gdy Innocencyusz roskazał Almarykowi/ áby błędy swe iáwnie odwołał i potępił/ on z żalu i wstydu umarł/ iednák po śmierći wyklęty/ spalony/ i proch iego ná wiátr rozsypany/ á iego sekretarze z wyroku Krolá Fráncuskiego imani i paleni.

12. Almáryká błędy i koniec.

Theodorus Laskaris w częśći Azyi pánuiący/ we dwu tysiecy iázdy/ ná dwádźieśćiá tysięcy Turkow uderzył/ i one zwyćiężył. A choć Iátátines wodz Turecki dopadszy Theodorá z koniá go zrzućił/ iednák Theodor porwawszy się z źiemi/ przednie nogi u koniá/ ná ktorym ten wodz Turecki śiedźiał/ podćiął/ záczym z niego ten Turczyn spadł ná łeb/ á Theodor mu głowę ućiął i ná kopią ią włożywszy/ obnośić kazał chwalebny zwyćiężcá.

13. Theodor Láskaris mężnie z Turkię wálczy.

Po śmierci Brunoná Arcybiskupá Koleńskiego/ gdy się Hermánnus Dźiekan Bonneński modlił zá nástępcę godnego po Brunonie/ obaczył Nayświętszą Bogárodźicę z księgą złotemi literami pisáną/ ktorą kazáłá Biskupowi zánieść. On chćiał ią zánieść do Janá Biskupá Kámárácenskiego známienitey cnoty: ále Bogárodźicá kazáłá zánieść do Theodoryká Biskupá Leodyiskiego/ to przydáiąc: Ieśli się będźie źle spráwował/ iáko mu tę godność dáię/ ták mu ią odbiorę. Obrány tedy był na tę godność/ ále záraz od złych porádnikow zepsowány/ ták/ iż cłá i od Duchownych wybierał/ i wielkiemi exákcyámi obćiążał: i ták według pogrożki Nayświętszey Panny/ z tey godnośći złożony.

14. Arcybiskup Koleński od Nayś: Panny mianowány.

Tu Onuphryus i Genebrárdus kłádą początki Zakonu S. Fránćiszká/ lubo áż Honoryusz III. go potwierdźił/ dwiemá láty przed śmierćią Swiętego.

Rok Pański 1210. Innocentego III. 13. Ottona IV. 2. Henryka 5.

OTto Cesarz w záczętey złośći nieustáwał/ dobrá Kośćielne obeymuiąc/ i trzymaiąc. Trudno iuż było milczeć Papieżowi. Naprzod tedy list do niego

1. Ottona Ceſarza Papież o zbrodnie ſtrofuie.

do niego oſtry piſał/ wymiataiąc mu iego niewdźięcznosc i zbrodnie przećiw Kośćiołowi Rzymſkiemu/ ktory go ná godność Ceſárſką ták uſilnie wynośił. Támże te słowá Duchem Apoſtolſkim przydaie : Miałeś ſie obawiáć/ áby i ná tobie owe ſie słowá Prorockie nie ſprawdźiły : Człowiek gdy był ná godnośći/ porownány ieſt bydletom nierozumnym. Miałeś pámiętáć ná Nabuchodonozorá/ ktorego wynioſłość Bog ták poniżył/ że go z człowieká w wołu przemienił. Miałeś pámiętáć i ná Fryderyká Ceſárzá/ ktory ucìſnąwſzy Kośćioł Rzymſki/ nagłą śmierćią ſkarány ná rzece iedney zátonąwſzy. Maſz pámiętáć i ná śmierć/ ktorey ſie władza źiemſka nie ſprzećiwi ; i ná Trybunał Chryſtuſow ktorego nie uydźieſz. A co cudze náieżdżaſz? ktory maſz ſwego doſyć á i tego nie długo będźieſz záżywał? Niewieſz/ że godźien áby iey pozbył/ ktory źle władzy záżywa : Boy ſie/ áby ćie Bog z źiemi żyiących nie zgłádźił/ i nie zátráćił. Nád to: pod klątwą mu w tymże liśćie zákazał/ żeby praw Kośćielnych áni przez ſie/ áni przez inſzych nie náruſzał/ i żeby wypełnił/ co Stolicy Apoſtolſkiey poprzyśiągł. Lecz Ceſarz co raz gorſzy/ ieſzcze oſtrzey Papieżowi odpiſał/ i bezpráwie znácznie Kośćiołowi czynił.

2. Potym go wyklina i z godnośći składa.

Co widząc Innocencyuſz/ klątwę nań wydał/ i o tym Pánom Chrześćiáńſkim oznáymił. Nád to zá nieprzyiaćielá Kośćiołá Bożego ogłośił go/ i Ceſárſką mu godność odiął/ gdy Fryderykowi oſtátek Kroleſtwá Sycyliy chćiał odebráć tenże Otto/ i woynę ná Królá Fráncuſkiego podnieść.

3. Fryderyk tedy Krolem Rzymſkim obrány.

Rádźi byli tákiey ná Ottoná od Papieżá ſentencyi Elektorowie niektorzy/ i inni Pánowie Chrześćiáńſcy ; i dla tego do Fránkfortu ſie ziáchawſzy/ Fryderyká Królá Sycyliyſkiego Syná przeſzłego Ceſárzá Henryká/ zá Królá Rzymſkiego obrali/ i o tym dáli znáć Papieżowi przez ſwe poſły.

4. Krol Angielſki ćiężki Kośćiołom.

W Angliy Jan Krol ná Duchownych był gorſzy / niż przed tym. W Londynie zwołał Przełożonych Zakonnych/ i od nich ſto tyśiecy Szterlingow przez dźięki wyćiągnął : Od Cyſtercyenſow czterdźieśći tyśiecy funtow ſrebrá ; i z Eboráckiego Kośćiołá doſyć zdárł/ lub tám brát iego był Arcybiſkupem !

5. W Paryżu nowa Herezya zágáſzona.

W Páryżu ziáwił ſie Hereſyárchá ná imię Bernard z innymi dźiewiąćią/ ktorzy miáſto zwodźili. Biſkup ich imáć kazał/ ſądźił/ i przekonał o kacerſtwo/ á Philip Krol ná ogień ich ſkazał. Ták trzebá záwczáſu ná złe plemię.

6. Woyſku Kátolickiemu ſtrumyk máły cudownie długo wyſtarczył.

Inſze tám cudá.

Przećiw Albigenſom więcey woyſká przybyło z Angliy i Lotáryngiy/ i Wodzowi woyſká *Simoni Montfortio* Pan Bog ſzczeſćił/ bo i Dyecezyą Albiyſką (zkąd Albigenſes náżwani) z inſzemi mieyſcami odebrał / i Minerbe potężny zamek; ktory lub ták liczne woyſko oblęgło/ cudownie iednák ieden tylko ſtrumyczek przez śiedm niedźiel obleżenia/ wodą wſzytkim wyſtárczył; bo przez ten czás wody w nim przybywáło/ á po odſtąpieniu woyſká ták był ſzczupły/ iáko przed obleżeniem. Gdy zás piechotá ogień zárzućiłá ná mieyſce obozu/ wſzytkie gáłęźie záraz ogień obiął/ i ſpalił/ w cále wſzytko/ zoſtáwiwſzy/ gdźie Mſza święta bywałá. I to cudowną co ſie pod Toloſſą ſtáło: Był tám Kośćioł Przenayświętſzey Pánny· w ktorym ſie ná śćiánach iáſne Krzyże więkſze i máłe pokazowáły przez dni piętnaśćie/ á wnet z oczu zniknęły/ co ludu wiele widźiáło. Káplan támtego Kośćiołá/ w nocy tám będąc/ życzył ſobie toż obaczyć/ i záraz obaczył/ iuż nie ná śćienie/ ále ná powietrzu támże/ i we śrzodku Krzyż wielki/ ktory gdy wyſzedł z Kośćiołá/ i mnieyſze zá nim ku miáſtu poſzły/ á od nich pośiłkowány ktoś znáczny/ z dobytym mieczem był widźiány/ ktory też iednę znáczną oſobę z miáſtá wychodzącą zábił. W czym ſie znáczył Piotr Krol Arrágonſki/ ktory z Toloſſy wychodząc przećiw Montforcyuſzowi Wodzowi woyſk Kátolickich/ od niego poległ.

7. Raymund Komes ſkazány ná ſąd o zábićie Biſkupa.

Raymundus Komes Toloſſy udał ſie do Papieżá/ proſząc o przywrocenie pięći miáſt/ w záſtáwie Stolicy dánych. Ale Papież zgromiwſzy go o zaboyſtwo Piotrá *de Caſtro novo*, cáłą tę ſpráwę/ i rozſądzenie wymowek o to zaboyſtwo/ zlećił Biſkupowi Rhegieńſkiemu i Theodozyuſzowi Poſłowi ſwemu/ ći niechcąc go ieſzcze ſłucháć/ o przyczynách zaboyſtwá dla boiáźni krzywoprzyśięgi/ nákazáli mu tylko Heretykow wypędźić/ i nieſłuſznych podatkow nie wyćiągáć.

ćiągáć. Przeráźiło go to/ i łzy mu wyćiſnęło : ále Theodozyuſz wiedząc zkąd mu te łzy/ rzekł z Pſalmu : *In diluvio aquarum multarum ad eum non approximabunt*, że ſie nie miał dáć zmiękczyć łzom tákim ; i ták zá to/ że nie przyſtał/ czego po nim ſłuſznie chćiano/ przy inſzych Duchownych wyklęty.

8. Nie cześć Swiętych Reliquiy ſkaraná w Komeśie Fuxeńſkim.

Fuxeńſkiemu też Komeſowi/ chćiano przywroćić/ co mu pod tę woynę wźięto/ byle ſie z Kośćiołem Kátolickim poiednał/ bo i dobrá kośćielne plądrował/ i inſze zbrodnie płodźił; gdy też kośći S. Antoniná nabożnie prowádzono/ on przechodząc/ żadney czći im nie oddawał/ co widząc Opát Cyſtercyeńſki/ to mu przepowiedźiał : Ty żadney czći Swiętemu nie czyniſz/ wiedz że iż miáſtá tego pańſtwo utráćiſz/ i ták ſie ſtáło. Bo gdy w uporze ſwym trwał/ Krol Arrágonſki w mieśćie iego Fupie żołnierze ſwe oſádźił.

9. S. Fránćiſzek o potwierdzenie ſwey Reguły Papieżá proſi.

Tego roku S. Fránćiſzek z regułą/ ktorą ſwemu Zakonowi opiſał/ do Innocentego Papieżá przyſzedł/ ale iáko ubogi nie znáiomy/ náprzod nie był wyſłucháńy/ áż gdy náſtępuiącey nocy przez ſen obaczył Papież przy nogách pálmowe drzewo wyráſtáiące/ przez ktore mu dano we śnie rozumieć owego ubogiego/ ktorego prozby nie przypuśćił ; kazał go po mieśćie ſzukáć/ i ználeźionego mile przyiął/ gdy zás z niego zrozumiał/ że prośił o potwierdzenie Reguły/ abo ſpoſobu życia Zakonnego ; lub ſie Kárdynałom zdáłá tá Regułá iego nád śiły ludzkie/ iednák iż widźiał Papież/ że ten życia ſpoſob był z Ewángeliy wźięty/ ktorá rzeczy niepodobnych nie rádźi/ áni nákázuie ; w prawdźiec ſie mu trudnym nie ſtáwił Innocencyuſz/ ále mu ſie ieſzcze kazał o to modlić : áby wolą ſwoię w tym P. Bog mu oznáymił/ żeby to beſpieczniey pozwolił i potwierdźił. Modlił ſie gorąco Fránćiſzek Swięty/ i potym w rozmowie z Papieżem przypowieść powiedźiał/ o Krolu ubogą Oblubienicę poymuiącym/ z ktorą miał podobne ſobie potomſtwo/ ktorą przypowieść ſtoſował do náśladowánia ubośtwá Chryſtuſowego/ ktoremu też iáko Chryſtus wieczne Kroleſtwo obiecuie/ ták doda bárźiey potrzeb docześnych. Uznał w nim Duchá Boſkiego Papież/ i Zakon iego/ abo ſpoſob życia według tey Reguły pochwalił.

10. Henryka Ceſarza wſchodniego prawo przećiw zápiſom ná Kośćioły

Henryk też Ceſarz wſchodni wydał práwo/ żeby nikt dobr nie ruchomych Kośćiołowi nie zápiſowáł/ co że wolnośći i nabożeńſtwu wiernych/ i pomnożeniu czći Boſkiey uwłaczáło/ zgánił to práwo Innocencyuſz/ i zgłádźić ie kazał.

Rok Pańſki 1211. Innocentego III. 14. Ottona IV. 3. Henryka 6.

1. Ottonowi ſprzyiaiących Papież wyklina.

OTtonowi ſzczęśćie płużyło/ iuż ſie mu i Apulia i wielka część Kálábryi poddáłá/ chćiał po nim/ potym naymniey tego Papież/ áby Fryderykowi Krolowi Sycyliyſkiemu i Fráncuſkiemu Krolowi dał pokoy/ ále i od tego ſie odwieść nie dał/ i ná klątwę nie dbał ; ktorą też że Sigfridus Arcybiſkup Moguńſki záraz po wſzytkiey Alemániy abo po Niemcách ogłośił z roſkazánia Papieſkiego/ mieli mu zá złe niektorzy Pánowie Chrześćiáńſcy/ iáko Pálátinus Rheni/ Xiążę Brábántſkie/ i inśi trzymáiacy część Ottoná ktorzy też Arcybiſkupſtwo Moguńtſkie ogniem i zdźierſtwem puſtoſzyli. Przeto Innocencyuſz ná ſprzyiáiące Ottonowi klątwy wydał/ i ná Neápol/ że ſie do Ottoná udał/ interdykt. Fryderyk zás przyśięgę wiernośći ſtrony Kroleſtwá Sycyliy ſobie od Stolice Rzymſkiey dánego uczynił Innocentemu/ i ſtrony przywileiow Kośćiołá Rzymſkiego/ ktoremu też czynſz abo dáninę pewną z Apuliy i Kálabryi tákże z Márſyi dawáć przyobiecał. I gdźie indźiey dobrá kośćielne ſzárpano.

2. Ná Anglią interdykt zá zdzierſtwo z Kośćiołow.

Bo Jan Krol Angielſki iuż toſzoſty rok woiuiąc/ z Krolem Fráncuſkim/ że mu pieniędzy ná woynę nie ſtáło/ Kośćioły i Klaſztory ćiężkimi podatkámi obćiążał; zá co klątwą okryty/ i Kroleſtwo Angielſkie interdyktem ; á poddani iego od obligu wiernośći i poſłuſzeńſtwá iemu/ od Papieżá uwolnieni. I Sebáſtyan II. Krol Luzytáńſki nápomniony od Papieżá áby ſie ná kośćielne dobrá nie tárgał/ ten ſie przećie polepſzył zwłaſzczá ćiężką chorobą przyćiśniony/ w ktorey też Papieżá

pieża prosił/ o potwierdzenie swego Testamentu/ co otrzymał.

3. Biskup na wyklętego Komesa nieustraszony.

Raymundus iednák Komes Tolossy po wyklęciu nie był lepszy. Gdy Biskup świecenie dawał on też do Kośćiołá przyszedł/ ale od Biskupá nápomniony/ áby się ráczey przeiażdżką zábáwił/ á kośćielnym Obrzędkom/ przy ktorych się wyklętemu bydź nie godziło/ nie przeszkadzał/ tym rozgniewány/ kazał Biskupowi precz z miástá/ ná co Biskup śmiele: nie czynił mię Biskupem Komes Tolossy/ ále Kośćioł/ pewnie też na iego głos Pasterz Owieczek nie opuszcze; niech tu przyidźie/ niech mi groźi/ nie ustrászy mię i śmierćią zá Chrystusá i Kośćioł/ i nic nie śmiał czynić Komes ná tákie serce.

4. Woyná ná Albigensow.

Znowu ná Albigensow wielkie się woysko zebráło/ i w nim byli zacni Pánowie. To gdy Lewáur miásta dobywáło/ przyználi potym obleżeni/ że im od samego śpiewánia Duchownych/ Duchá świętego wzywáiących/ bárźiey niż od Oręża serce upadáło. Wźięte miásto/ gdźie też krnąbrnych Heretykow czterysta spalono/ á insi od mieczá polegli/ to dźiwna/ że gdy iednego żołnierzá suknia w ogniu gorzáłá/ Krzyż ná niey przyszyty cáły został.

5. Krzyż w ogniu nie zgorzał.

Większy cud przy zamku názwanym Gorá wesela/ gdźie Komes Fuxy wielu Pielgrzymow krzyżem náznáczonych zábił: bo nád nimi słup ognisty się pokazał/ ná nich zstępuiący/ ktorego też czásu lub dáleko/ Márya Oegniácenská widźiáłá ich dusze do niebá bez Czyscá zánieśione z Anielskim pieniem iáko pisze *Jacobus de Vitriaco*.

6. Niebo bez Czyscá.

Ná Tolossę się zás Woysko obroćiło dla ukaránia Komesá Tolossáńskiego/ ktory ná Kátolikow dodawał posiłkow do miástá Lewáuru/ ále od Tolossy odstąpiło dla niedostátku żywności w woysku/ iednák insze mieyscá Montforcyus Wodz podbiiał/ iáko Kassucium/ Katurk/ miásto rzeczone *Pulchra Vallis*, gdźie też krnąbrnych Heretykow czterystá spalono/ á pięćdźieśiąt obieszono. A gdy idącemu do *Castrum novum* Wodzowi Kátolickiemu Opát Cysterski sercá dodawał/ on rzekł pięknie/ cale w Bogu dufáiąc: czylibym miał bydź trwożliwego sercá/ o Bogá nam idźie/ i Kośćioł się wszytek zá mnie modli/ wiem że mię nieprzyiaćiel nie przezwyćięży.

7. Wodz Kátolicki ná Heretykow nieustrászonego sercá zbił ich wielkie woysko.

Jákoż gdy dwá Gráffowie Toloski i Fuxeński wielkie woysko przećiw Kátolikom wiedli/ ták/ że ieden z woyská Kátolickiego musiał by był ná ich trzydźiestu uderzyć; przećie ich Kátolicy z Wodzem swym od Bogá umocnieni zbili/ zá co ná podźiękowánie tenże Wodz Montforcyus boso do Kośćiołá záraz poszedł/ niektorzy iednák z nászych z zásadzki zábići/ iáko Gaufrydus/ ktoremu gdy Albigenses mowili/ áby się poddał/ on rzekł: Chrystusowim się poddał/ á iáko się mam nieprzyiaćiołom iego poddawáć? i ták odważnie poległ.

8. S. Dominik cudámi heretyki náwraca.

S. Dominik też cudámi wielu náwracał. Ták náwrocone niektore zacne niewiásty od Heretykow zwiedźione/ gdy im Swięty w szpetney poczwárze czártá z poyśrzodku Albigensow wypadáiącego pokazał. Tákże gdy tenże Swięty czterdźiestu Pielgrzymom idącym do Kompostelli/ ktorzy miiáiąc Tolossę utoneli byli/ na brzegu stánąwszy/ kazał w Imię Chrystusowe wynisć/ á wszyscy záraz z podźiwieniem pátrzáiących wyszli/ náwet/ gdy się temuż Swiętemu w drodze przyłączył ieden człowiek/ ktory iego iezyká nie rozumiał/ i uprosił u Páná Bogá Swięty Dominik/ że i sam owego przychodnia iezykiem gadał/ a on iezykiem Swiętego/ i ták się iuż rozumieiąc/ o rzeczách Boskich sobie rozmawiáli/ i przychodźien owiego towárzyszem został.

9. Cudowny skutek nabożeństwa i Mszy słuchania.

Nabożeństwá też zapłátę tu słuszna wspomnieć ná Walterze *de Birbach*, wielkiey fámiliy Pánu. Ten gdy się z drugimi Pány miał zábawiáć gonitwą z kopitámi/ ábo *torneamento*, pierwey do Kośćiołá wstąpił/ drugich z sobą ná nabożeństwo zápraszáiąc/ lub się oni wymowili. Mszy tedy sam pierwey wysłuchał/ i dopiero ná mieysce gonitwy potáchał. A gdy na kogos napadszy spytał/ czy się iuż gonitwá záczęłá/ á on mu odpowiedźiał że iuż i skończyłá/ ná ktorey się naylepiey stáwił/ i wygrał Wálter *de Birbach*; co iemu samemu mowił iego nie znáiąc. Tegoż zwyćięstwá mu i insi Panowie gdy go obaczyli/ winszowáli. A gdy on powiádał/ że ná tey gonitwie nie był/ ále pod czás niey w Kośćiele ná Mszy/ dopiero cud uznano/ że iego nabo-

żeństwo tym cudem Pan Bog ozdobił/ zesławszy Anioła ktory w iego postáći gonitwę odpráwił i zwyćiężył.

Rok P. 1212. Innocentego III. 15. Ottona IV. 4. Henryka 7.

1. Otto odstąpiony.

Ottoná część iesżcze niektorzy trzymáli/ drudzy iáko od wyklętego i złożonego odstępowáli/ on tedy przećiw Lándsgráfowi Turyngiy/ i inszym odstępcom swoim woysko zebrał/ i o Fryderyká śmierći ábo poimániu zámyślał/ ktory iuż był w Aquisgránie ná Krolestwo Rzymskie koronowány: ále zásadzki ná Fryderyká/ mu się nie powiodły/ i od swoich był opuszczony.

Philip Krol Fráncuski do tego iesżcze czásu nálegał o rozwod z Insęburgą u Papieżá/ ále Papież mu tego státecznie bronił/ i ták náostátek Krolą z wielką rádośćią Krolestwá przyiął.

2. Ná Albigensow i Niebo biło:

Ná Albigensow i sámo niebo biło/ Bo gdy przećiwko nim ná popis do krzyżá lud pobudzał ná kazániu Opát *de Bonavalle*, wszyscy widźieli ná powietrzu Krzyż przećiw Tolośie obrocony; widźiáne i chorągwie ná niebie/ przybyło tedy wiele ludźi ze Fráncyi i Niemiec przećiw nim/ Montforcyuszowi. Ten gdy obległ *Castrum S. Marcelli*, á w Wielki Piątek w Kośćiele był ná ránnym nabożeństwie/ woysko nieprzyiaćielskie wrzaskiem i hukiem przeszkadzáło/ urągáiąc się z Katolickiego nabożeństwá; ále im nie do śmiechu było/ gdy im wnetże ow zamek odebrał/ i inszych miást dosyć. Gdy zás miástá Mozáiká/ miał dobywáć/ gdźie Klasztor ná tyśiąc Mnichow wybudowány/ Heretycy byli opánowáli; Duchowni ktorzy byli w woysku/ w Albach/ pieszo niosąc Reliquie Swięte/ i śpiewáiąc pienie o Duchu świętym gdy do owego wierszá przyszli: *Hostem repellas longius*, á po trzy kroć go powtorzyli/ nieprzyiaćiele cudownie przestrászeni/ ná insze mieysce ustąpili.

I Nábożne Duchownych w woysku pienia.

Dał się iuż i o Tolossę Raymundus Komes; dla tego prosił o posiłki Piotrá Krolá Arrágońskiego/ ktory dał się mu ná to námowić/ lub go Poseł Papieski odwodźił/ żeby się z Heretykámi nie wiązał/ i klątwą mu z iego woyskiem groźił.

3. Krol Arragoński pomagaiąc Albigensom, zabity.

Lecz Krol tenże przypłáćił tego w przyszłym roku; bo od sługi Toloskiego Komesá zábity; z ktorego iednák sługi rok potym áni pies chlebá nie przyiął. Przepowiedźiał tę śmierć Krolewską S. Dominik/ ktory spytány/ kiedyli też to złe w Chrześćiáństwie ustánie; rzekł/ że się miáło przed tym wiele krwi przelać/ i Krol ieden ná tey woynie bydź zábity.

4. Woysko dźiećinne.

Tegoż czásu we Fráncyi zebrało się ze dwádźieśćia tyśiecy dźieći pod Krzyż święty/ niby ná obronę źiemi Swiętey/ bo Stárzec ieden dwu Kleryków ktorych miał w więzách/ niechćiał ináczey pusćić/ áż by mu obiecáli ze Fráncyi dźieći wiele. Ci tedy Klerycy Czárnoksiężnikámi będąc/ dźieći te obiáwieniem fałszywym zwodząc/ námowili ná podnieśienie Krzyżá świętego/ i wiele ich przedáli Sárácenom zá owego Stárcá powodem.

5. Znaczne zwyćięstwo Hiszpańskie z Maurow i Sarácenow.

Ná Hiszpánią Maurowie i Sáráceni z wielką się potęgą wypráwili/ sámey iázdy było ná sto osmdźieśiąt tyśiecy/ á Piechoty niezliczoná liczbá. J iuż byli miásto *Salva terra* názwáne opánowáli/ iuż insze pustoszyli; złączyli się przećiw nim Krolowie/ Kástelle i Náwárry/ i Arcybiskup Toletánski zá powodem Papieżá Krzyż święty podniosł/ i ludźi na tę woynę przećiw Sárácenom zápalał. W Rzymie też Jnnocencyusz z Duchowieństwem i ludem boso Processye czynił/ i post o chlebie i o wodźie tám nákazał na uproszenie pomocy Hiszpánskiemu woysku. J nie dármo: bo ná ták licznego nieprzyiaćielá/ gdy się to woysko wypráwiło/ Krzyż i chorągiew z Obrázem Przenayświętszey Pánny/ ná ktory kámienie i strzały Sáráceni rzucáli/ przed woyskiem máiąc; wnetże Krol Sárácenski z swymi tył podał/ á Hiszpáni áż do nocy ich goniąc/ iesżcze więcey ich zábili w ućieczce/ niż w potyczce; ták/ iż ich trupem legło ná dwá kroć sto tyśiecy/ á z Hiszpánow około trzydźiestu tylko. J po opánowániu obozu nieprzyiaćielskiego/ przez dwá dni ná opał do potraw sámemi strzałámi i kopiiámi Sárácenskiemi ogień nániecáno/ bydłá zás i żywności ták wiele w obozie zástano/ że dla wielkiey obfitośći wiele tey

woysko naße zostawiło. Ruszyło sie potym ku fortecy Obedy/ gdźie mocą iey dobywáiąc/ ná pięćdźieśiąt tyśiecy Sáracenow zabili. Ná znák zwyćięstwá potym do Rzymu Alfons Krol Arrágonski i Kástelli/ posłał włocznią i chorągiew sámego Mirámomeliná Krolá Sáracenskiego/ ktora záwieszona w Kośćiele S. Piotrá. I ták co przed tym sie groźił ten pohániec/ że miał w Kośćiele Rzymskim swe konie i chorągwie postáwić/ chorągiew przynamniey ze wstydem swym pogromiony zostáwił. Papież zá to zwyćięstwo wielce chwaląc Páná Bogá/ w Hiszpániy Swieto uchwalił *Festum triumphi Sanctæ Crucis*/ ábo Swieto tryumphálne Krzyżá świętego.

6. Krola Sáracenow dumne pogrożki.

7. W Hiszpániy Swięto tryumfu Swięteg o Krzyżá.

8. Ian Krol Angielski Krolestwo swoie S. Piotrowi poddaie.

W Angliy trwał w złych przećiw Kośćiołowi postępkách Jan Krol. Ziáwił sie tám ieden Pustelnik/ ktory mu groźił utráceniem Krolestwá/ ktorego Krol poimáć i więźić kazał/ śmierćią mu grożąc zá to proroctwo/ ále tym czásem Anglikowie sie nań sprzyśięgli/ i Krolestwo poddáli Krolowi Fráncuskiemu/ i Innocencyusz tegoż życzył/ słysząc o zbrodniach Krolewskich pod czás interdyktu. Widząc Krol wyklęty/ że źle około niego/ upokorzył sie Stolicy Apostolskiey/ i ná wszytko sie ofiáruiąc o rozgrzeszenie prośił. Wypráwił tedy do Angliy Papież Pándulfá Kárdynała/ ktory go nie pierwey od klątwy uwolnił/ áż Korone z głowy zdiętą iemu w ręce oddał/ ktorey od tego Posłá Papieskiego nie odebrał/ áż Anglią i Hibernią Kośćiołowi Rzymskiemu poddał/ i z Angliy iáko Wásállus obiecał dawáć co rok śiedm set grzywien złotá/ z Hiberniy trzy stá/ co wszytko przyśięgą stwierdźił/ i ták Krolestwu pokoy/ Kośćiołom Biskupy/ i dobrá im odebráne oddał. Papież przećie Stephánowi Biskupowi Kántuáryiskiemu i innym przykazał/ áby/ ieśliby Krol w słowie sie nie stáwił/ klątwę nań/ i ná Krolestwo interdykt ponowili/ i po śmierći iego żadnego z iego Dźiedźicow ná Krolestwo nie koronowáli bez woli Stolice Apostolskiey. Przed tym iednák niż sie Krol ten upámiętał/ Gaufredá Archidyákoná Nordonicenskiego zágubił o to/ że mowił/ iż z Krolem wyklętym przestawáć sie nie godźi. Bo gdy z Londynu ten Archidyákon wyiachał/ Krol go z drogi powroćił/ i w ołowną száte przybráć kazał/ ktorey ćiężarem/ i głodem oraz był umorzony.

9. Ołowna száta.

10. Dwánaśćie pochodni z Imięniem dwunastu Apostołow przy krzćie Krolewicá Arrágonskiego.

Piotr Krol Arrágonski rozwod był uczynił z Máryą Krolá Kástelle Corką/ z ktorą iednák miał Syná/ przy ktorego Chrzćie/ gdy Krolowa myśliłá co mu dáć zá Imię/ kazáłá dwánaśćie pochodni zápalić rownych sobie co do wagi i wielkośći/ każdey imię dawszy ktore/ ze dwunastu Apostołow; chcąc to Imię dáć Synowi ktoreby miáłá pochodnia naydłużey gorająca. Więc że świecá imieniem S. Jákubá Apostołá nazywáná/ naydłużey gorzáłá/ dźiećięćiu Imię Jákub dáno. Gdy zás Krol Papieżowi przyczyny rozwodu przekładał/ zbiłá wszytkie Krolowa; iáko te/ że lub ią był poiął Komes Aquitánski/ ále w trzećim stopniu był iey pokrewny/ iákoby od Papieżá nie miał dyspensy ná to zákazáne práwem Kośćielnym małżeństwo/ i owszem w ten czás miał tenże Komes inszą żonę ktorą porzućił. Papież tedy rzecz dobrze wyrozumiawszy/ Krolá przynaglał do mieszkánia z Máryą; i Biskupom przykazał aby go do tego wiedli/ ále Krol ná to nie przystawał/ i o synu Jákubie niechćiał nic wiedźieć. Co widząc Komes Montforcyus Wásállus Krolewski/ prośił áby Syná iego mogł mieć u śiebie/ obiecuiąc mu/ iákie ná Krolewicá należało wychowánie/ ná co Krol łácno przyzwolił/ niewiedząc że tegoż roku miał od niego polędz/ iáko sie wyżey rzekło.

11. Bochard Arhidyakon ná swiecki się stan udaie.

W tymże roku Bochárdus Archidyákon Laudunski i Kánonik Tornácenski porzućiwszy Kośćielne godnośći/ po świecku przyiáchał do Krolá Angielskiego/ i tám káwálerem dla swey dźielnośći uczyniony/ á potym wkrotce ták urosł/ że sie po Krolewsku práwie nośił/ i wnetże zań dano Małgorzáte śiostrę Xiężney w Belgium ábo Niderlándźie. Lecz on/ że był iuż Subdyákonem/ lub tego ná sie nie wydawał/ u Papieżá o dyspensę prośił/ ná to małżeństwo. Papież nie tylko nie dozwolił/ ále ná ukaránie tych iego postępkow/ roskazał mu przez rok w Ziemi świętey woiowáć zá pokutę/ á potym sie do Kośćiołow wroćić/ gdźie był Archidyákonem. On przez rok

rok w Ziemi świętey przebywszy/ gdy sie powroćił/ mowił iż wolał żywo bydź z skory obłupiony/ niż sie wroćić tám gdźie mu Papież kazał/ ták to ogień pożądliwośći i chući złey nieugászony!

13. Wzywánie Swiętych iák pomocne.

Kremonenczykowie woynę z Medyoláńczykámi wiedli. Tych gdy niespodźiánie zbili/ zwyćięstwo przyczytáne S. Piotrowi i Márcellinowi/ bo gdy pod czás potyczki u ich grobu sie pospolstwo modliło/ dwie gołębice z támtąd ku woysku wylećiały: á ći co w obozie byli/ widźieli dwu Młodźiánow ná koniách w bieli/ ná Medyoláńczyki náćieráiących/ i przez nich sie przebiiáiących/ áż ich náostátek rozproszyli. Ták Swiętych wzywánie iest pomocne!

Rok Panski 1213. Innocentego III. 16. Ottona IV. 5. Henryka 9.

1. Wypráwa Chrześćian ná odebránie Ziemie Swiętey.

Ogłoszona tego roku wypráwá do Ziemie Swiętey/ ná ktorey odyskánie Innocencyusz przez swe Posły záprászał Fráncuzá/ Węgrow/ Wenetow/ i Krolá Ormiánskiego/ i to woysko ktore w Niemcech było zebráne ná Heretyki/ ná Jerozolimską expedycyą obrocone. Wypráwił też Papież Posłá z listámi do Sołtaná Bábilonskiego i Dámászku/ Ziemie Swiętey od Sáládyná bezpráwnie wźiętey u niego sie upomináiąc. Nád to: postánowił w Chrześćiánstwie co mieśiąc Processye/ modlitwy/ posty/ i iáłmużny/ i codźienne przy Mszy pod czás Kommuniy rzucánie sie ná źiemię zá odyskánie Ziemie Swiętey z rąk Pogánskich. Jeden też człowiek w Brábáncyi prágnący oglądáć te źiemię/ w ktorey Chrystus Pan przemieszkiwał/ gdy nocy iedney od Anioła tám był zánieśiony/ ná oglądánie Mieysc tám Swiętych/ i znowu ná swe mieysce przywrocony/ ták dobrze tám/ zá iednym tym widzeniem drogi przewiedźiał/ że zás potym z Woyskiem Chrześćiánskim tám sie wypráwiwszy/ prowádźił ie drogámi dobremi/ ktorych sie od Aniołá w krotce náuczył. Znowu sie wzmogło woysko Albigensow/ w ktorym był z Krolem Arrágonskim Piotrem/ Komes Tolossy. Woysko ich na sto tyśięcy ludźi miáło/ á w Kátolickim i dźieśiątey częśći tego nie było/ ále tylko około ośmi set iázdy/ tyśiącá Piechoty. Był tám z Biskupámi i Dominik Swięty/ ktorzy pomocy Boskiey usilnie wzywáli; A Montforcyusz Wodz Kátolicki/ iádąc przez Klasztor *de Bolbone*, modlitwom sie tám zálećiwszy/ á ná Ołtarzu/ broń odpásáną położywszy/ mowił: Pánie/ ktoryś mie ná twoie woyny obrał/ dźiś ten miecz z twego Ołtarzá biorę/ ábym z nim/ nową siłę od ćiebie zábrał. Potym spowiedź uczynił i testáment/ á Biskupi przy nim znowu Komesow Heretyckich wyklęli/ Krolá tylko Arrágonskiego nie wyklináiąc/ żeby go bárźiey nie rozżarzyli; i owszem go przez Posły prośili/ áby Heretykom pomocy nie dawał; i názáiutrz chćieli do niego pość boso/ i o toż go prośić/ by był ich zamysłow naiazd nieprzyiaćielski nie pomieszał. Zátym Montforcyus Bogu rzecz polećiwszy/ i przy Ofierze ná Mszy śiebie z ćiałem i z duszą Bogu oddawszy/ á Biskupie błogosławieństwo wźiąwszy/ w pole przećiw nieprzyiaćielowi wyszedł z swymi. Ják sie woyská pod Tolossą potkáły/ cudowną ręką Boską wspárte Kátolickie błáhe siły wygráły/ Komesowie Heretyccy ućiekli/ Krol Arrágonski zábity/ z nieprzyiaćioł trupem pádło dwádźieśćiá tyśiecy: drudzy w rzece potonęli/ á z Kátolikow tylko ieden poległ; á przećie gdy swoie szykował Montforcyus/ Arrágonski Krol bespiecznie śiadł do obiádu; o czym słysząc Montforcyus/ rzekł: dam ia mu pierwszy pułmisek i potráwę/ i dał pewnie niestráwną. To zwyćięstwo Historykowie przypisuią Bogárodźicy: bo pod czás tey potyczki/ Żołnierz ieden Alánus/ nieprzyiaćiołmi otoczony widźiał ią/ iáko sto pięćdźieśiąt kámieni (ile też Pozdrowienia Anielskiego w Rożáńcu/ ktorego sposob podáłá byłá S. Dominikowi) ná Heretyckie woyská rzućiwszy/ oneż pogromiłá/ iáko swego Pánieństwá bluźnierce. Po szczęśliwey potyczce/ i niektorych odebránych miástach/ *Mons Pessulanus*, Narboná/ i Olimá w Káturcenskiey Prowincyi od Kátolikow odstąpiłá. Tám gdy

2. Zanieśiony od Anioła do Ziemie Swiętey woysku zás drogę pokazował.

3. Woysko Albigensow iák wielkie.

4. Wodza Kátolickiego nabożeństwo przed potyczką.

5. Klęska Albigensow.

Za pomocą Nayswiętszey Pánny.

zdrado wydany był Heretyckiey stronie Báldwin Brát Komesá Tolossáńskie- go/ gorący o cześć Boską i o Wiáre Rzymską. Záprowádzony od Heretykow do Zamku/ ktory on był Fráncuzámi osádził/ żeby sie im kazał z Zamkiem poddáć; zowią ten Zámek Ewą. Ale Báldwin zákazał sie oblężonym poddawáć/ choćby iego sámego obieszonego widźieli. Co oni usłyszawszy/ głodem go przez dwá dni morzyli. A gdy go mieli stráćić/ on po spowiedźi prośił o Nayświetszy Sákráment/ ále mu nie dopuśćili. Prośił tedy áby mu pokazano przynamniey Sákráment tenże Nayświetszy: Niech ieszcze w żywoćie moim oglądam zbáwienie moie w tym Sákrámenćie; ktory gdy Kápellan podniosł i pokazał/ on mu niski pokłon oddáiąc/ oświadczał sie/ że przy Kátolickim Woysku stoi/ i przy obronie Wiáry Swietey chce umieráć. Ledwie to wyrzekł/ sam Komes Fuxy z swym Synem i Bernárdem *de Portellis*, ná orzeszynie go obieśili/ z roskazánia brátá iego Komesá Tolossy.

6. Báldwin od bráta Komesa, i od Komesow obieszony.

Ottonowá stroná coraz to bárźiey słábiáłá/ á Fryderykowá sie umacniáłá. Stał ieszcze przy Ottonie Henryk Xiąże Brábántskie/ ktorego od klątwy Papież Hugonowi Biskupowi Leodyiskiemu kazał uwolnić/ ieśliby Ottoná odstąpił/ á temuż Biskupowi dość uczynił. Ale on i z Biskupem woiował/ co ná złe mu wyszło. Gdy álbowiem Leodium náiáchał/ Kośćioły łupił/ do Ottoná wszytkich przymuszał/ á z woyskiem ná Biskupá przyiáchał. Biskup Woysku swemu kazał naprzod/ kleknąwszy/ Nayświetszey Pánny i Swietego Lámbertá Biskupá i Męczenniká wzywáć/ nádźieie/ swym/ dobrą czynił/ i dał im błogosłáwieństwo/ á bieluchna gołębicá iego Woysko pomnożyłá dobrą otuchą. Widźiány i Swiety Lámbertus w złotey zbroi z kopią złotą ná białym koniu/ ktorego uprzedzáłá Przenayświetsza Pánná świetnie i śpiesżno przećiw gromádnemu woysku nieprzyiaćielá. J lub máło było ludu z Biskupem/ iednák zá sprawą Boską w rozsypkę poszło Henrykowe woysko/ i ná trzy tyśiące mu ludá zbito w Niedźiele/ ktorey Introit sie poczyna; *Justus es Domine, & rectum judicium tuum*: Sprawiedliwyś iest Pánie/ i práwe sądy twoie.

7. Hugoná Biskupá broni S. Lámbert widomie przećiw Xiążęćiu Brábántskiemu.

Roku tego przeszłá do Niebá Swieta Pánná Márya Oegniáceńska. Tá i przez dni trzydźieśći bez pokármu trwáłá/ i przez kilka dni nic nie mowiłá/ tylko to: Prágnę Ciáłá Páná nászego JEZUSA Chrystusá. Trwáłá w záchwyceniu pięć Niedźiel. Ciáło leżeniem ná źiemi gołey ábo ná deszczkách i częstymi dyscyplinámi trapiłá. Swietego Janá Ewangeliste bárzo czćiłá/ iego widzeniem często ucieszoná. Chrystusá Páná w rozny sposob widywáłá. Ná Gody widźiáłá w dźiećinney postáći ssącego pierśi Przenayświetszey Mátki swoiey. Ná Gromnice go widźiáłá ná rękách Symeonowych złożonego/ kiedy indźiey zekrwáwionego. Przy Mszy widźiáłá w Hostyi Nayświetniesze Dźiećiątko/ Aniołámi otoczone/ i w Kśiedzu po iego Kommuniy świątobliwie odpráwioney/ widźiáłá Chrystusá mile spoczywáiącego/ i duszę iego oświecáiącego: á w niegodnym/ z gniewem odchodzącego/ i ćiemność ná duszy zostáwuiącego. Gdy raz do Kośćiołá wchodźiłá/ uyźrzáłá pełno rąk do śiebie wyćiągnionych/ i Pan iey powiedźiał/ że to Dusze w Czyścu będące o rátunek iey prośiły/ ktore oná bárzo rátowáłá; á zá iednego ná gonitwách z kopiiámi zábitego/ gdy sie modliłá/ usłyszáłá głos: Dármo sie modlisz/ bo ten iest potępiony/ w grzechách ranny śmiertelnie.

8. S. Máryi Oegniaceńskiey śmierć y pochwáła.

9. Godney Kommunii zacność.

10. Dusze w Czyscu o ratunek proszą.

Tegoż roku Swiety Stefan Biskup Dieński/ świątobliwie umárł. Ten kazániem i upominániem chćiał w swym Biskupstwie zwyczay ten wykorzenić/ áby ludźie w Niedźiele ná tańcách/ ná piiátykách/ ná widokách czásu nie trawili. A gdy to nic nie pomogło/ Czártom/ ktorzy ich ná to podusczáli/ roskazał/ áby sie im w brzydkiey swey postáći pokázáli. Ták sie stáło; á ludźie obaczywszy miedzy sobą/ brzydkie owe lárwy/ przestrászeni/ byli lepszymi.

11. Niedźiele nie ná táńce i trunki.

Nie záwádźi tu wspomnieć/ co oznáymił sam Innocencyusz Biskupowi Seneńskiemu. Chrześćianká iedná u Żydow mieszkáiąc/ zá ich námową/ Wiárę Chrześćiáńską odrzućiłá/ i mowiłá: Chrystus mi áni pomoże/ áni

záskodźi/ i Sákráment Kátolicki od prostego chlebá sie nie rożni. Jednák z tym sie przed Kátolikámi nie wydáiąc/ w Wielką-Noc przyiełá u Kátolikow Nayświetszy Sákráment/ i z ust go wyiąwszy/ Żydowi dáłá mowiąc: Oto moy Zbáwićiel/ iáko mowią Chrześćiánie. Żyd go włożył do skrzyni miedzy pieniądze. Potym gdy ią otworzy/ áż miásto pieniedzy/ pełno tám Kommunikántow/ ták iż nie mogł rozeznáć owey Hostyi náznáczoney/ drugim to pokázuiąc/ i rzecz powiádáiąc/ ćud w tym uználi/ i wszyscy o Chrzest prośili.

12. Cud w Náyświętszym Sákramenćie Zydy náwroćił.

Od Janá Krolá Angielskiego poselstwo do Papieżá z oddániem posłuszeństwá wypráwione. Mile ie przyiął Papież/ i Krolewską odmiánę i nabożeństwo pochwalił/ nápomináiąc: áby Kośćioł Chrystusow ozdabiał. Bo te/ práwi/ Krolestwá stoią/ w ktorych/ kośćielna wolność bezpráwia nie ćierpi; tych záś Pánow Bog znośi/ ktorzy ná Kośćioł biią/ i práwom iego uwłoczą.

13. Krol Angielski posłuszeństwo oddáie Pápieżowi.

Około tych czásow/ Swietá Klárá/ máiąc lat osmnáśćie/ od S. Fráncisżka/ słowy zbáwiennymi zápáloná/ dobrámi źiemskimi pogárdźiwszy/ Siostr Swietę zgromádzenie/ w Assyżu u Kośćiołá S. Damianá postánowiłá.

14. S. Klárá Zakō Pánieński funduie.

Nákázane tegoż roku od Papieża Concilium Láterańskie/ ná wygubienie Herezyi y odszczepieństwá/ ná odyskánie Ziemie Swietey y nápráwę Chrześćiańskwá/ w czym potrzebá. Rospisáne tedy listy/ y rozesłáne po Europie/ po Azyi/ Syryi/ Pálestynie do Pátryarchow wschodnich/ do Biskupow/ do Krolow y Pánow Chrześćiańskich/ aby ná drugi rok od tego/ sie ziáchali do Rzymu ná Miesiąc Listopad.

15. Nákázane Concilium Láteráńskie.

Rok Pańśki 1214. Innocentego III. 17. Ottona IV. 6. Henryka 10.

Nowiná o przyszłym Concilium ná odyskánie Jerozolimy/ y o Chrześćiańskich woysk zgromádzeniu/ Saraceni sie zastrászyli/ y iuż po sobie pokazowáli gotowość ná oddánie Ziemie Swietey/ y ná pewną dáninę we złoćie/ áby byli wolni od woyny Chrześćiáńskiey. J co prawda/ wiele bárzo Krzyż brało ná tę woynę/ dlá czći Chrystusá y odyskániá mieysc świetych/ tám sie wybieráiąc. Cześć ich do Syryi przed innymi rádźił przesłáć Innocentius.

1. Turcy się lękáią Chrześćian.

Tym czásem ieszcze z Albigensámi woynę konano. *Montfortius* z wiekszym woyskiem/ Miast wielu podobywał/ lub niektorych Anglikowie bronili. Wzietá y forteca *Monsfortis*, gdźie Katolikom stu i pięćdźieśiąt/ Pan owego mieyscá oczy powyłupowáć kazał; á Żoná iego niewiástom Katolickim pierśi y pálce wiekse u rąk odćináć. Tym szczęśćiem naszych uieći Tolossánie wielu Pánow Heretyckich wysłáli z suppliką do Pápieżá/ iemu sie poddáiąc. Przyiete ich poselstwo; y Piotr Kardynał zesłány ná uwolnienie ich od Klątwy; co uczynił/ wziąwszy od nich dwudźiestu piąći zastawow/ y niektore Zamki im odebrawszy/ ktore żołnierzmi osádźił/ ich kosztem naiętymi. Tenże Poseł Pápieski ná gorze Pessuláńskiey z wielą Arcybiskupámi/ Biskupámi/ Opátámi/ y Pany roznymi nárádzał sie/ komuby Tolosse/ y ten poddaiący sie *Comitatum* mieli w rządy oddáć/ y zgodźili sie ná *Montforcyusza* zá iego woienne przećiw Heretykom przysługi; ná co też potwierdzenia Pápieskiego żądáli przez Arcybiskupá Ebreduńskiego.

2. Szczęśći się Kátolikom przećiw Albigensom.

W Arragonij po zábitym ná woynie pod Tolossą/ Pietrze Krolu/ choć niektorzy z Bráći iego Sánkcyusowi abo Ferdynandowi lub wmniskim stánie będącemu/ Krolestwá życzyli/ y sámi ćiż Bráćia iego sie domagáli; iednák przemogłá tá cześć/ ktora Jakobá Krolewicá ktory był u *Montforcyusza* Komesá w wychowániu/ Krolem mieć chćiáłá. Posłowie tedy w Rzymie bywszy y Krolowy o śmierći Męża/ zdrowiu Syná Krolewicá/ znáć dawszy/ Pápieżá prośili/ áby go kazał *Montforcyuszowi* ná Krolestwo oddáć. Zesłał ná to Pápież Piotrá/ Beneweńtáńskiego Kárdynałá/ ktory u *Montforcyusza* rzecz dobrze sprawił/ y Krolem Arrágońskim Jakubá ogłośił/ i sám go koronował.

3. Iákob Krol Arragoński.

4. Otto woiuie z Krolem Francuskim, ale ostatnie zbity.

Miedzy Ottonem y Philippem Krolem Francuskim woyna tego roku była. Otto zaniedbawszy dawnego napomnienia Papieskiego y obietnice o pokoiu z Francuzem/ o Normánią sie nan porwał/ przyłączywszy do siebie Krolá Angielskiego/ i innych Panow. I miał samey piechoty sto piećdziesiąt tysiecy/ procz iazdy. Atoli pod Bowinem szpetnie zbity/ i od swoich odstąpiony/ tak w swym szcześciu upadł/ że wiecey niepowstał. I na koniec/ Cesarstwa pozbywszy/ od żalu umarł/ iako bedzie nizey. Wiele na tey woynie znácznych Panow/ ktorzy przy nim byli/ trupem padło. Krol Francuski przed potyczką z nim/ miał wielką w Bogu nadzieie o zwyćiestwie/ wiedząc: że Otto z woyskiem był wyklety/ iáko nieprzyiaciel Kościołá Bożego/ i żołd woyská iego był z Kościołow złupionych i z łez ubogich. I ták sie stało: że i Krol Philip Ottoná/ i Ludwik Syn Philippow Krolá Angielskiego/ u Andegawu zwyćiezył/ á Piktonowie sie mu sami bez woyny poddali.

5. Chleb duchowny nie strawny.

Ták Anglikowi źle wyszło wyprawne ná te woyne ze czterdziestu tysiecy grzywien/ Cystercyensom nakazanych/ i wyćiągnionych/ oprocz innych zkąd inąd. I musiał po tey bitwie na pieć lat pokoy z Francuzem uczynić.

Alfons Krol Kastelle umarł/ panował chwalebnie lat 53. po nim Henryk Syn iego w iedenastu lećiech Krolestwo obiął. A że go Matka Eleonora predko odumarła/ Siostra iego/ Krolowa Legionu rządziłá Krolestwem: ále Panowie/ rządy niewieście sobie ohydziwszy/ Krolestwo zamieszáli.

6. Pobożność Synowska ku Rodźicowi niezwyczayná.

Krol też Szkocyi tego roku umarł. Syn iego/ Alexander pogrzeb iego przez dni czternaśćie odprawował; á przez rok/ zakazał igrzysk i bankietow ná pożałowanie Rodzicá swego: i kazał/ żeby po Kośćiołach obchody sie i Msze Swiete zán odprawowały. Rzadka taka pobożność Synowska ku Rodzicom.

Rok P. 1215. Innocencyusza III. 18. Ottona IV. 7. Henryka 11.

Lub Otto z Cesarstwa złożony/ iednak tu sie kładzie dla lat przyszłych według historykow/ nie tak lata/ iego Cesarstwa rachuiących/ iako czas/ od ktorego Cesarstwo obiął/ á poki kto inszy nie nastąpił.

1. Concilium Láteranenskie odpráwuie się.

Roku tego odprawowáć sie poczeło w Rzymie/ iedenastego dnia Listopada walne Concilium Lateranenskie/ w Kośćiele Zbawiciela od Konstantina Bogu poświeconym. Było na tym Concilium dwa Wschodnich Patryarchow/ Carogrodzki i Jerozolimski; bo Antyochenski chory za sie posłał Biskupa Antididenskiego/ Alexandryiski/ swego brata Diakoná zesłał. Arcybiskupow było 71. Biskupow 412/ Opatow 12/ innych Przełożonych Zakonnych 800. Byli też Posłowie od Krolow/ Francuskiego/ Angielskiego/ Węgierskiego/ Arragonskiego/ Jerozolimskiego/ Cypryiskiego/ i od innych Panow Chrześcianskich. Papież po Modlitwie i Mszy miał piekną Przemowe do wszytkich/ ktorą od owych słow Ewangeliy począł: *Desiderio desideraui hoc Pascha manducare vobiscum, antequam moriar.* Potym naprzod

2. Uchwáły y stánowieniá tego Concilium.

wyznánie Wiary Katolickiey uczynione przeciw tamtego czasu/ i inszym kacerstwom. Tamże ná inszey Sessyi karania ná Grekow postánowione/ ktorzy nie tylko śmieli okrzczonych w Lacinskim Kośćiele znowu chrzćić/ ale i Ołtarze iakoby sprofanowane obmywali/ na ktorych Rzymski Kapłan Mszą u nich odprawował. Tamże potwierdzony czterech Patryarchiy porządek/ ták/ że po Rzymskiey pierwsza ma bydź Konstantinopolska/ wtora Alexandryiska/ trzecia Antyochenska/ czwarta Jerozolimska. Ná tymże Concilium postanowioná spowiedź doroczná i Kommunia Wielkonocna ná wszytkich wiernych/ dobrego iuż rozumu zażywaiących; karność też Kapłánska odnowiona: zakazano/ wielu beneficia Kośćielnych oraz iednemu trzymáć; ustanowiono i to/ aby Lekarze do chorych zawołani/ pierwey około ich duszy kazali opátrzyć iak należy/ nizby lekarstwem ćiała ratowali. Nad to Concilium czás naznáczyło/ wyprawy Woyska Chrześcianskiego do Ziemie Swietey/ i mieysce gdzie sie miało zgromadzić. Nakazane podatki ná Woyne S.

Ducho-

Duchowieństwo insze dwudziestą część dochodow Kośćielnych/ Kardynáli dziesiątą dác mieli; sám Papież trzy tysiące grzywien złotá/ i flotte dobrze opatrzoną/ we wszytko na Rzymskie woysko. Nákázane też dla ubłagánia Boskiego/ oczyśćienie sumnienia/ odpusty hoynie nadane/ zakazáne gonitwy i igraszki.

3. S. Dominika regułá od Pápieża pochwáloná, y S. Franciszká.

Był na tymże Concilium/ z Biskupem Tolossáńskim S. Dominik/ i w ten czás o potwierdzenie zakonu Kaznodzieyskiego Papieża prosił/ czego gdy sie Papież zbraniał/ przez sen potym widział Kościoł Láteránski/ bliski upadku/ od S. Dominiká podźwigniony; i ták mu sie kazał z swemi náradzić! iakoby regułe sobie obieráli: a gdy obráli regułe S. Augustyná/ przydawszy niektore śćislego żyćiá ustáwy/ pochwalił ie/ á Honorius po nim ie potwierdził. Tegoż roku i Zákon S. Franćiszká/ od tegoż Pápieżá potwierdzony; aby dwa te filary Kośćiołá Láteránenskiego/ oraz mocno podpieráły. Tychże czasow ieden ná lekcyą Theologiczną sie gotuiąc/ gdy nieco nad Xiegą zasnął/ widział siedm gwiazd Swiat oświecáiących/ i sobie dánych: á nie wiedząc coby ten sen znaczył/ aźći do iego *auditorium* abo szkoły/ wszedł S. Dominik sámo siedm/ i o nim sen sobie wytłumáczył: co pisze *Flaminius.* Tenże Dominik S. w Narbonenskiey Prowincyi przećiw Albigensom lat dziesieć na pracy strawił/ i tám ich bez liczby przekonywał.

4. Albigensow poskromił Ludwik Krolewic Francuski.

Syn też Krola Francuskiego Ludwik na Albigensow sie z woyskiem wyprawił/ czym serce im upadło/ i zaraz mu sie Narbona poddała/ w ktorey żeby sie rebellia Heretykow nie wznawiała/ zrownał iey mury z Ziemią/ co też y Tolossie i inszym Heretyckim Miastom czyniono: i ták nie żelazem/ ale samym postrachem wszytko uspokoiwszy Ludwik wroćił sie do Rodzicá.

5. Dáwno złym zá dobre oddáia.

Prosili pod czas Concilium Komes Tolossy i Fuxenski Komes/ áby im dzierżawy ich zawoiowane były przywrocone. Ale Papież odiete Pánstwo Komesowi Tolossy/ *Montforcyuszowi* dał/ á dla Syná Raymundowego część iego dzierżaw oddźielić kazał/ iesliby trwał w Wierze Swietey/ i dobrze sie zachował. Ktora łáska Pápieska ná złe wyszła; bo sie zmocniwszy potym do odstempstwa Tolossanow pobudził/ ktorzy też dlá podátkow Raymundá/ Stárszego Komesá/ z Hiszpany przywołáli. On z potegą Saracenow tam z iechawszy/ od Tolossanow i Miast pogranicznych przyiety/ duchowieństwo tám od Montforcyuszá przywrocone wygnał. Montforcyus iednak zostáwszy Komesem Tolossy/ iachał/ do Krolá Francuskiego/ iako Naywyższego we Francyi Páná. Przyiety wszedzie z wielką czćią i okrzykámi wesołemi/ iáko Zwyćiezcá Kacerstwá i obroncá wiáry: wołano; Błogosłáwiony ktory idzie w imie Pánskie: i wiele ich/ zá szczeście sobie miało/ choc kráiu szaty iego sie dotknąć.

6. Montforcyus we Francyi tak przyięty.

7. Fryderyk na Cesárstwo zá Ottoná potwierdzony, ale ná większe złe.

Gdy ieszcze trwáło Concylium/ przyiachali tám Posłowie i od Ottoná i od Fryderyká/ dla rostrzygnienia sporu miedzy niemi o Cesarstwo. Kazdy ná swoie strone ćiągnął/ ták iż miedzy temi posłami wszczął sie wielki poswarek. Ná co Pápież/ z tronu powstawszy i milczenie stronom nakazawszy/ potym zdánie Pánow Chrześciańskich/ Fryderyká zá Cesarzá obieráiących/ potwierdził. Co lubo on tuszył/ iż miáło być z wielkim dobrem Kośćioła Swietego; ale potym Fryderyk/ Ottoná w złości przeszedł/ lubo sie zaraz nie wydawał: i owszem/ gdy Jan Xantensis ná Kazániu zachecał/ ná bránie/ i obrone Krzyżá Swietego przećiw Saracenom; i Fryderyk z wielą Pánow/ Krzyż przyiął/ slubem sie ná woyne Swietą obowiązuiąc/ ktory slub potym przełamał.

8. W Anglii nowe rozruchy ná Krolá.

W Anglii wielkie było zámieszánie. Pánowie chćieli przez gwałt to u Janá Krolá wyćisnąć/ aby im i Kośćiołom dáne przywileie od Henryká/ potwierdził. Ze nie chćiał rokosz nastąpił i rebelliá/ ktorá ták sie zmocniła/ że Krol boiąc sie o sie/ musiał na wszytko zezwolić. Obroćił tym ku sobie dobre affekty/ ále mu ie/ źli poradnicy wnet zepsowáli. Bo gdy mu zadáwáno że przez to Krolewskiey swey Powagi naruszył/ i że lepiey było z Krolestwa/ niż od pierwszego zdánia swego ustąpić; aż Krol dekret łáskáwy

Kassowal

kaſſował i przywileie/ i na buntowniki ſie groził. Chcieli go owi Pánowie łagodnie ukoić/ i słowá ſie Krolewſkiego upomináli. Ale gdy ſie ubłagáć nie dał/ znowu rebellia i rokoß. Woyſko tedy i on ná rebellią gotował/ i do Stolice Rzymſkiey/ ktorey nie dawno to Kroleſtwo poddał/ o teyże rebellij dał znáć. Rozgniewány Pápież ná Anglikow/ że ná Krolá pod opieką Apoſtolſką zoſtáiącego ták ſie buntowáli/ náradziwßy ſie z Kárdynałámi/ ſam/ owe przywileie/ przez gwałt wyciśnione káſſował/ i krzywdę Krolewſką nágrodzić kazał. Nieućichły ießcze bunty/ ktorych że początkiem być mniemał Stefaná de Langetuná Arcybiſkupá Kantuaryiſkiego/ i Kárdynáłá/ iemu podczas ießcze Concylium kryminał zadał/ i przekonánego potępił/lub predko potym do łáſki przyięty/ ale do Angliy mu powrotu zábroniono/ pokiby ſie Anglikowie z Pánem nie pogodzili/ ná ktorych też/ zá zniewagę Maieſtátu klątwę wydáć kazał. Że ná to niedbáli/ Krol ze Francyi z Aquitániy i z Belgium ná nich woyſko zebrawßy/ná ich dobrá/i Maietności ie obrocił/ i wßytkie ogniem i orężem puſtoßył. Oni tym bardziey zaiußeni nań/ Ludwiká Krolewicá Francuſkiego ſobie zá Krolá wzięli.

9.
Zákon Puſtelnikow S. Páwłá poſtánowiony.

Tego roku Zákon Puſtelnikow S. Páwłá pierwßego Puſtelniká náſtáł/ poſtanowiony od Piotra Euzebiusá Strygonſkiego/ w Węgrzech/ iáko piße Onuphrius.

Rok Páńſki 1216. Innocencyusá III. 19. Ottoná 8. Henryka 11.

1.
Ián Krol Angielſki po przegraney bitwie umiera.

W Angliy trwáły owe rozruchy przećiw Krolowi/ ná ktorego Anglikowie przywołali Ludwiká Krolewicá Francuſkiego/ Kroleſtwo mu ofiáruiąc. Chćiał mu tey wyprawy do Angliy przeßkodzić Innocencyus przez Poſłá ſwego/ i klątwą mu groził/ ieśli by ſie tych zamyſłow ważył; ále Ludwik u Philippá Rodzicá lub temu przećiwnego łzámi wymogł/ áby mu tey wyprawy dopuśćił. Tám zaraz woyſko Jáná Krolá roſproßył/ i do Londynu wiáchał/ gdzie wiele Anglikow Krolá odſtąpiwßy do Ludwiká przyſtáło; lub ná nich Poſeł Papieſki wydał klątwę. W tym Jan Krol nie máiąc śił ná dánie odporu Ludwikowi / w Meláncholij śmiertelnie záchorował i w Newercie umárł.

2.
Syn iego Henryk Stolicy Rzymſkiey przyśięgę uczynił.

Henryk Syn iego pogrzeb mu Krolewſki ſpráwiwßy/ná Kroleſtwo náſtąpił/i po przyśiedze przed Poſłem Papieſkim przy Biſkupách i Pánách niektorych uczynioney/ częścią w Kroleſtwie tym zwyczayney/ częścią o zátrzymániu pokoiu i powinnego poßanowániá ku Stolicy Apoſtolſkiey/i oddawániu iey pewney dániny z Kroleſtwá Angielſkiego i Hiberniy/ według przyśięgi Zmárłego Rodzicá; był Koronowány z wielką pompą w roku ſwym dziesiątym. Po koronácyi zaraz ſie niektorzy z Pánow od Ludwiká oderwáli/przećiw przyśiedze iemu uczynioney; i ták z támtąd Ludwik muśiał ſie do domu powroćić.

3.
Ceſarz wſchodni umarł po nim Piotr Komes Ceſarzem.

Rok ten wielkie Monárchy poznośił z tego Swiátá. Bo procz Krolá Angielſkiego Jáná/umárł weń Henryk Ceſarz Wſchodni/ ná ktorego mieyſce náſtąpił Piotr Zięć iego Komes Antyſiodorenſki Francuz. Nad to w Hißpániy Henryk pierwßy Krol Káſtelli/ gdy w Pálencyi ná początku pánowániá ſwego igrzyſkámi ſie zabawiał/ ſpádnieniem dáchowki ná głowę iego/ zabity.

4.
Krolá Hißpáńſkiego Dáchowká zábiłá.

Po nim/ przećiw Oyczyſtym práwom náſtąpił Syn Krolá Legionſkiego Ferdynandus/ lub Blánce Zonie Ludwiká Francuſkiego iáko ſtárßey należało; ácz temu przeczy Párysius/ ktory Berengaryą Mátkę Ferdynandá ſtárßą być mieni.

5.
Innocentyusá Pápieżá śmierć.

Nayżáłośnieyßá Chrześćiánom byłá Smierć Innocencyußá III. Pápieżá w Peruzu 16. dniá Lipcá zmárłego/ gdźie był wyiáchał/ chcąc miedzy Pizány i Genuenczyki i Longobárdy/ pokoy uczynić dla pośiłkow do Ziemie Swiętey. Ták go ná piękney zabáwie i zámyſłách śmierć záſtáłá.

Iego ſpráwy i pochwáły.

Był rodem z Kampániy z Familiy Komeſow; zwał ſie przed tym Lotarius. Siedźiał ná Papieſtwie lat 18. mieśięcy ßeść/dni dźiewięć. W Peruzu pochowány w Kośćiele/S. Wáwrzyncá. Człowiek był wielkich cnot i mądrośći/

w ktorey

w ktorey ná ten czas rownego mu nie było. Dwa tomy pismámi ſwemi uczonemi nápełnił/ i práwo Duchowne po wielkiey częśći z iego liſtow i odpowiedźi złożone. Około Kośćielney kárnośći i náprawy złych obyczáiow pilnym był; On Krole/ on Biſkupy/on rożne Pány i Miáſtá wolno ſtrofował/ do popráwy/ gdźie iey trzebá było/to liſtámi / to poſelſtwy/to karániem Kośćielnym przywodźił. Kredencya iego albo ſłużbá ſtołowá nic od złotá i od ſrebrá niemiáłá/ ále drewniáne talerze/ i rzadká w doſtátku miernośc. Trzy tylko potráwy mu ná ſtoł dáwano / do ktorego mu ludźie Zákonni ſłużyli. Pieniedzy ná Kláßtory i ßpitále/ wiele wydał: dwá Szpitále w Rzymie wyſtáwił i bogáto nadał: Kośćioł Swiętego Piotrá przyozdobił/ i do Kośćiołow Kielichy podawał/ dwunáſtom ubogim nogi w Soboty umywał; ubogich osm tyśięcy iáłmużnámi rátował. Złączył z Kośćiołem Rzymſkim Grecki Cárogrodzki: ná odyſkánie Ziemie Swiętey wiele łożył.

widzenie o nim iedno.

Tey godźiny ktorey umierał Innocencyus/ miał widzenie tákie Opát Cyſtercyenſki. Obaczył Páná ná wyſokim tronie ku záchodowi twarzą obroconego miedzy wielą Aniołow: widźiał też z Záchodniey ſtrony kogoś w Infule Pápieſkiey bieżącego i wołáiącego: Zmiłuy ſie nádemną Nędznym/ Miłośćiwy Boże/ á tudźież zá nim ſmok bieżał/chcąc go pożrzeć; á wołáiąc: Spráwiedliwie sądź/ Sędźio Spráwiedliwy. Wtym widzenie źnikneło; á on zaraz udáwßy ſie do Peruzá/ od ktorego był niedáleko/ uſłyßał żáłosną wieść o Smierći Pápieſkiey.

drugie.

A Swiętá Ludgárdá/ iáko piße Thomas *Cántyprátánus*, widźiáłá duße Innocentego w Niebieſkiey poſtáći/ ktora iednák do Czyſcá byłá oſądzoná/ i przez Nayświętßą Pánnę rátowáná od ſtráßnieyßego dekretu/ ná ktorey cześć Kláßtor był wybudował/ lub ten przydátek Hiſtoryi zbiiá *Odoricus Ráináldus.*

6.
Honorius III. po nim Papieżem.

Po nim Stolicá Rzymſká tylko dźień ieden wákowáłá: bo názáiutrz obrány *Centius* Kárdynał/ rodem Rzymiánin z Fámilii Sábellow / z Oycá Almeryká; názwány Honorius III. Piſał zaraz do wielu/ i ſwoie ßczeſliwe urzędu Kośćielnego ſpráwowánie Modlitwom/ i wypráwę do Ziemie Swiętey zálecáiąc.

7.
Proſi Honorius Francuzá zá Angliá.

Chcąc też Angielſkie nie pokoie uśmierzyć *Honorius*/ Opátá *Cláræ vallis* do Philippá Krolá Francuſkiego i Syná iego Ludwiká záżył/i obudwu imieniem ſwym ná koláná pádßy prośić kazał/ áby dáli pokoy Kroleſtwu Angielſkiemu pod opieką S. Piotrá zoſtáiącemu/ i żeby Ludwik dárował to Bogu/ ieśliby tu czuł iáko ſwoie nieczeſć. Pogrozić iednák obiemá kazał Boſką i Apoſtolſką kárą/ ieśliby ſie nie dáli wtym uprośić.

8.
S. Dominiká dziwne widzenie i Reguły iego potwierdzenie.

Do tegoż *Honoriuſá* przyßedł S. Dominik o potwierdzenie ſwego zákonu Reguły/ z tákiego widzenia/ iáko piße *Jordánus* i *Theodoricus*. Widźiał ten mąż Swięty w nocy ná Modlitwie trwáiąc Syná Boſkiego gniewliwie z trzemá włoczniámi ná grzeßnych powſtáiącego; iedną włocznią zmierzał ná pyßne/ drugą ná chćiwe i łákome/ trzećią ná nieczyſte. Wtym obaczył Mátkę Boſką do nog Synowſkich przypádáiącą/ i grzeßnym go błágáiącą. Ná co Pan rzecze: widźiß co od nich ponoßę. Spráwiedliwość moiá káże mi te zbrodnie karáć. Odpowi Mátká Miłośierdźiá. Ácz wieß Pánie/ iáko ich do ſiebie náwroćić możeß/ iá mam ſługę wiernego/ przez ktorego/ieśli go ná to zeſleß/ będą náwroceni. Mam i drugiego/ ktorego mu dám ná pomoc w teyże ſpráwie. I dał ſie ná to Pan Mátce ſwey ubłagáć; ktorá mu zaraz ofiárowáłá Dominiká; i rzekł Chryſtus Pan; dobrze ten to ſpráwi/coś mowiłá. Widźiał w ten czas ten Swięty i towárzyßá/ ktorego mu ná pomoc dáć miáłá Przeczyſtá Pánná/ ále nie znáiomego. Názáiutrz gdy w Kośćiele obaczył Fráncißká Swiętego/ poznał/ iż ten był w widzeniu owym iemu pokázány/ i obłápiáiąc go rzecze: tyś moy towárzyß/ ſtoymy weſpoł/ á żáden przećiwnik nas nie zwyćięży; i powiedźiał mu/ co widźiał/ i od tego czasu śćiſła byłá przyiaźń miedzy niemi. Po tym S. Dominik udał ſie do *Honoriuſá*/i prośił o potwierdzenie reguły obráney według woli Przodká tego Innocencyußá: uprośił wßytko/ i wielkie oraz przywileie Zákonowi ſwemu. W tenże czas i Swięty Fráncißek piſał uſtáwy Zákonne ná gorze iedney

przez

przez dni 40. zostaiąc. A gdy iego towarzyszom surowa sie zdałá tá regułá álbo sposob żywotá; głos po trzykroć z Niebá był słyszány: Fránćiszku nic twego niemász w tey regule/ cále iest mojá/ i chcę áby ták byłá záchowáná/ áż do litery: wiem ja/ co znioso siły ludzkie/ i iáko im dáć mam pomoc. Gdy záś sie frasowáł Swiety/ że niektorzy dla ostrości reguły tey od niego odstepowáli/ Pan go cieszac mowił: Nie ty ále ia początkiem iestem tego Zákonu/ ia go zátrzymám / i choć ieden odeydźie/ inszego ná iego mieysce opátrzę.

9. S. Fránćiszek Reguły swemu Zakonowi pisze z niebá potwierdzone.

10. Opátrzność Boska nád iego Synámi

Náwet i cudownie iego Bráći Bog żywnosći dodawáł; bo gdy sie ich o pięć tyśiecy zgromadźiło ná kápitułe do Assyza/ żadney sobie prowizyi nie czyniąc/ że im tego Swiety zákazał/ mowiąc z Psalmu: *Jacta Super Dominum curam tuam, & ipse te enutriet.* Spuść sie ná Bogá á on ćie pożywi: ażći z mieysc pogranicznych bárzo wiele wozow z żywnośćią przyiedźie/ ktorą Bog dla ie° Bráći opátrzył. Tosz sie S. Dominiká Bráći stało/ gdy był u S. Xystá w Rzymie / á nic wyzebráć nie mogli/ kazał im Swiety iść do Refektarzá/ áż tam dwu młodźianow przyszło z pokármy dla nich/ i w piwnicy/ gdźie nic winá nie było/ iednák w prozney przed tym beczce/ przednie wino było náleźione. Ták Pan Bog swoie sługi i cudownie kármi/ iáko niegdy i Eliasza przez kruká kármił.

Tosz u S. Dominiká.

11. Lichwiarz ieden i krzywoprzysięscá potępiony.

W Dyecezyi Tráiektenskiey tego roku Cesárius rzecz táką wspomina. Lichwiárz ieden Krzyż przyiąwszy ná woyne przećiw Sáracenom/ potym sie poborcom od tey woyny odkupił/ dawszy pięć grzywien/ á zmyślaiąc/ iákoby więcey dáć dla ubostwá nie mogł; i z drugich sie náśmiewáiąc mowił: głupisćie/ że zá morze iść chcećie/ i dobrá wásze w niebespieczność podáiećie; á ia wolny zá pięć grzywien. W nocy raz ná mieysce pewne przyszedszy/ obaczył Murzyná ze dwiemá końmi czarnemi/ ktory mu rzekł: pokwap sie; dla ciebie to koń ieden/ odrzuć te suknią: bo ná niey miał Krzyż przyszyty ná znák popisu swego ná woyne Swietą. Gdy sie on Lichwiarz ociągał/ przymuszony osiadł iednego ze dwu koni / i ná nim zánieśiony ná przepiekle gdźie drapieżcow i innych męki widząc/ obaczył też i mieysce sobie zgotowáne/ ktore mu zá trzy dni ow Murzyn obiecał. Tym czásem do domu odwieźiony ná owym koniu/ wszystke rzecz swym wypowiedźiał. Oni mu Xiedzá przywołali/ ktory go do Spowiedźi wiodł i nadźieie. Ale on nieszczesny rzekł: iusz ináczey bydź nie może/ tylko iáko ná mie dekretowáno; czeká mie mieysce zgotowáne/ ná ktore zá trzy dni poydę. I ták w desperacyi bez spowiedźi i żalu skonał. Niech Lichwiarze/ niech inni źli ludźie tego słuchaią.

12. Smierć szczęśliwa z żalu i miłośći ku Zbáwićielowi.

Poćiesznieysza to/ co sie pielgrzymowi do źiemie Swietey/ ktory był rodem z Dinanteum miásteczká/ przytráfiło/ tegoż roku. Ten mieyscá śládámi Zbáwićielá poświecone że łzámi nábożnie nawiedzáiąc/ gdy potym ná Kalwaryią przyszedł/ gdźie Chrystus Pan ukrzyżowány umárł/ tam od żalu i zdumienia/ i prze wielką ku Pánu Zbáwcy swemu miłość/ serce sie wnim przerwáło/ á on támże z miłośći umárł.

Rok Pański 1217. Honoriusa III. 1. Ottona 9. Piotra Cesarza Wschodniego 1.

1. Piotr Komes Antissiodorenski Cesarzem wschodnim.

Honoryus go Koronuie.

2. Theodor Commenus Piotrá Cesárzá więzi.

PO śmierći Henryká rozdwoione były zdánia w obieraniu Cesárzá wschodniego. Iedni chćieli Iedrzeiá Królá Węgierskiego: ále przemogłá część nák łoniona ku iego Swiekrowi; to iest Piotrowi/ Antissiodorenskiemu Komesowi/ ktory żone Báldwiná Cesárzá był poiął. Ten tedy ze Fráncyi przyzwány ná Páństwo/ iáchał náprzod z Zoną i Synámi do Rzymu/ gdźie go z nią Honoryus ná Cesárstwo wschodnie koronował/ zá murámi Rzymskiemi w Kośćiele S. Wáwrzyńcá/ żeby sobie záchodniego Páństwá Grecy nie przywłaszczáli. Ale gdy potym z Posłem Pápieskim Jánem Kolumną Kárdynałem/ przez Romániią iechał/ *Theodorus Commenius* ktory sie miał zá Cesárzá/ iáko bliski *Emmanuela* niegdy Cesárzá/ zdrádliwie go przeiął/ i ná báńkiećie chcąc go i z Kárdynałem zábić/ zá rádą niektorych poimánego do więźienia z Kárdynałem dał. Zganił *Honorius* te zdrade Theodo-

rowi/ i o Kárdynałá uwolnienie pisał/ iáko i Piotrá Cesárzá; co też Krolowi Węgierskiemu zaléćił/ áby lub prośbą / lub woyną to ná Theodorze wymogł.

3. Ná woynę Swietą wypráwá Pánow Chrześćiánskich.

Ná woyne świetą dla domowych niepokoiow nie wiele sie Chrześćiáństwá wypráwiło. Niemieckie sie woysko ze trzynastą galerámi ku Syryi ruszyło; tákże Iedrzey Krol Węgierski/ Leopold Xiąże Rákuzow/ Báwárczyk/ i inne niektore Xiążetá/ i ziáchali sie do Messány. I Krol Norwegij wiele ludá názbierał/ ktorych Krzyżem náznáczył ku obronie Ziemie Swietey/ zá co mu *Honorius* dźiekował/ i Krolestwo iego pod obronę i opiekę S. Piotrá przyiął. Gdy tedy zá morze záiáchały woyská Chrześćiáńskie/ i z Krolem Ierozolimskim i Cypryiskim sie złączyły/ w szyku iuż stoiąc przećiw Sołtánowi Bábilońskiemu/ i Synowi iego Koradynowi / ná czele swego woyská postáwili Pátryarchę Ierozolimskiego z Biskupámi niosącego sztukę drzewá Krzyżá Swietego.

4. Moc Drzewá Krzyżá Swietego.

Gdy sie tedy Chrześćiáńskie chorągwie ruszyły/ dźielność przodkuiącego Krzyżá Swietego zaraz nieprzyiáćielom serce odiełá/ że sie zaraz w uciezkę událi/ á Chrześćianom wszytko zostáwili: szło tedy iuż woysko bespiecznie przez Ziemię Swietą/ i gore Tabor minąwszy/ wodzá Ierozolimskich Sáracenow zbiło. Chwálebnie sie tám Krol Węgierski częstokroć stáwiał/ áż gdy postrzegł/ że mu truciznę zadáć chćiano/ przestał wszystkiego/ wroćiwszy sie z Syryi do Trypolu/ á potym do swego Krolestwá obmywszy sie w Iordánie.

5. To woysko Swięte pierwey zbiło Saraceny z Niebieskim Pośiłkiē.

Przedtym niźli Niemieckie woysko do Syryi záiáchało/ pod Lizbonę náprzod przypłynąwszy/ zátrzymáne od Luzytanow ná dostánie z niemi fortece Sáráceńskiey Alkázar názwáney. Oblężeni tedy od Chrześćian Sáráceni wezwáli ná odsiecz Krolow bliższych Sáráceńskich/ i przybyło wnet czterech Krolow z wielką potęgą/ to iest Krol Sibiliyski/ Geenski/ Kordubenski/ Bádalkuzenski: ktorzy ná záiutrz/ bitwe Chrześćianom dáli/ chełpliwie sobie o zwyćiestwie tusząc. Ale że Pan Bog pyszne tłumi/ dodał serca i pomocy Chrześćianom. Náprzod z Portugaliy i Legionu w nocy przed bitwą woyská im przybyło: nad to Krzyż ná Niebie iásnie sie pokázał/ ná znák zwyćiestwá: á gdy do bitwy przyszło/ widźiáne było od oboiey strony woysko iákieś białe/ ktore ná Sáráceny strzały bez liczby wypuszczáło/ i ich oslepiáło/ ták iż dla niego tył zaraz podáć Sáráceni muśieli/ á ućiekáiących więcey/ niż przez dźieśięć mil/ wiele trupem padło; Krolowie dway zábići/ Geenski i Kordubenski/ i szczęśliwy/ kto mogł z nich ućiec. O czym gdy dáno znáć *Honoryuszowi* z Luzytániy/ i proszono áby temuż woysku do Syryi sie puśćić iuż máiącemu/ kazał w Hiszpániy przećiw Sáracenom zostáwáć/ Pápież nie pozwolił tego/ ále do Syryi płynąć mu kazał.

Przećiw Albigensom w Nárbońskiey Prowincyi/ S. Dominik z swymi towárzyszámi mocno sie stáwiał/ i wiele ich Bogu i Kośćiołowi pozyskał ták że *Honorius* chwálebne ich spráwy i práce pochwálił/ do dalszych záchecáiąc. Ale *Comes Montfortius* iuż inákszy: bo Kośćiołom w Nárbonie bezpráwie czynił/ ná klątwy Kośćielne niedbáiąc/ i iuż nie ták o wykorzenieniu heretykow / iáko o pánowániu myslac. W tym woyná nań i ná Chrześćiány powstałá wielka. Bo Raymundus stáry z Arragoniy ćicho z woyskiem przyszedszy w niebytnośći *Montforcyusa*/ Tolosse opánował/ i pálisádámi otoczył. Nád to/ spiknęli sie przećiw niemu Jákub Krol Arrágoński i Komes Fuxenski/ i młodszy Ráymund; ktory też do siebie przećiągnął Awenionczyki/ Massyliyczyki/ Tárráskonow/ Bellikwádrensow i innych. Co usłyszawszy Pápież; przez Bertrandá tám Posłá swego/ nápomniał Krolá Arrágońskiego/ áby/ ieśli co ma ná *Montforcyusza*, u Stolicy sie Apostolskiey o to/ nie orężem i woyną rozpráwiał. Ináczey klątwą mu i źiemi iego interdyktem groźił.

6. Montforcyusz sie odmienił.

Woyná nań, y Chrześćiány.

7. Miłośierdźie ná ubogich.

Wyklął też Bertrand Tolossány/ iáko wiarołomne/ i zebrawszy nieco ludu/ obległ Tolosse. Tego roku umárł we Fráncyi Gwilelm Biskup Niwernenski/ ktory codźień 2000 ubogich żywił.

Henryk Krol Angly ná woyne Swieta Krzyż przyiąwßy obowiązał ſie/ cześcią áby Rodźicá zmarłe° ślubom dość uczynił/ cześcią żeby pierwiaſtki panowánia ſwe° tym dźiełem poświećił. Pomagał mu do tego *Honorius*/ to Philippá Krolá Francuſkiego ná to wiodąc/ áby Ludwiká Syna od woyny z Krolem Angielſkim dla zátrzymaniá Kroleſtwá iego odwodźił/ to Krolá

8.
Angielſkie rzeczy.

Szockie° odćiągnąć od Ludwiká uſiłuiąc/ ktory mu do Kroleſtwá pomagał/ i Normánią poddał/ álbo podbił. A że/ ieśliby z Angly nieuſtąpił/ miał Ludwiká Pápieſki Poseł w dźien wieczerzy Pańſkiey wyklinác/ on ná czas uſtąpił/ á po Wielkiey Nocy ſie wroćił/ dlá cze° też i od Poſłá Pápieſkiego/ i od wßytkiego Duchowieńſtwa w Kośćielny apparat przyſtroionego/ wyklety ieſt/ z tymi/ co przy nim byli/ i Linkolmią oblegli: á tym ktorzyby po Spowiedźi uczynioney przećiw nim woiowáli/ odpuſt zupełny opowiedźiány. I poßło ich lub niewiele ku Linkolmu/ i tám zá Boſką pomocą zbili woyſko Ludwikowe/ ták że ledwie go co ußło. Náwet poſiłki/ ktore Ludwikowi ßły morzem/ cześcią od Anglikow przeięte/ cześcią od nawałnośći nadwątlone; á Ludwik ſam w Londynie obleżony muſiał pokoy z Henrykiem Krolem záwrzeć/ zá spráwą Poſłá Pápieſkiego Gwállona/ przed ktorym na Ewángelią przyśiągł/ że zá kośćielnym rozſądkiem poydźie/ i roſkazániu Pápieſkiemu dość uczyni: i ták uwolniony od klątwy wroćił ſie do Francyi.

9.
Ceſarz o oddánie Sycylij nápomniony.

O Kroleſtwo Sycylij *Honorius* ſie obawiał/ żeby go Fryderyk Ceſárzem zoſtawßy/ od Kośćiołá nie oderwał. Przeto ſie u Fryderyká upominał/ áby to Kroleſtwo puśćił/ i Kośćiołowi oddał. On obiecał ie po ſwey Koronácyi Henrykowi Synowi ſpuśćić/ i Krolem go Sycylij ogłośić miał/ ieśliby go Stolica Apoſtolſká tym chćiáłá poráczyć; co potym *Honorius* obiecał/ i zlećił to ſwemu Poſłowi/ áby ták słußna bedźie/ uczynił.

10.
Korſyki Biſkupá przywiley.

Genuenczykom też zá ich przyſługi przećiw nieprzyiaćiołom Krzyżá Chryſtuſowego/ pozwolił Pápież cześć wyſpy Korſyki/ z ktorey iednák mieli co rok dawáć funt złotá ſtolicy Rzymſkiey/ od ktorey ią trzymali: nad to ich Arcybiſkupowi pozwolił záżywáć konia białego/ i áby Krzyż przed nim noßono w iego Dyecezyi.

11.
Ná Kośćielne gwałtowniki Niebo náſtepuie.

Dobr Duchownych i Kośćiołá krzywde znácznie tego roku ná Falkáſyuſie Pánu z Anglikow Niebo ukáráło. Ten złupiwßy wieś S. Albána/ niektorych do Kośćiołá ućiekáiących ztamtąd wywłoczył/ i Kośćioł meżoboyſtwem zmazał. Groźno mu ſie pokazał S. Albanus/ i ták zgromił/ że prawie od ſiebie odchodźił/ i ták przeſtraßony boso i z pokorą wielką poßedł/ ná przeproßenie Opátá i Bráći/ ſwoie łupieſtwá i przeſtrach od S. Albána i od kamienia z Kośćielney wieży nań ſpadáiącego opowiadáiąc/ i ná pokute ſie ofiáruiąc.

12.
Polſkie rzeczy.

W Polßcze miedzy Władyſłáwem ktorego Sputatorem/ albo Spluwáczem zwano/ i miedzy iego Stryiem/ tákże Władyſłáwem Laſkonogim niezgodá byłá. Tamten lub ießcze w latá niedoroſł/ z niektorych namowy chćiał/ áby ſie z nim Pánſtwem podźielił. Czego nie otrzymawßy/ ćicho lud zebrał/ i Káliſki zamek mu ubiegł/ i o śiadł/ á potym i Pánſtwo oſiadł wſtepnym boiem go zwyćiezywßy. Piſał do Polakow *Honorius*/ áby ich ná Seymie pogodźili; Godźił ich Leßek Xiąże/ Henryk Mąż Swietey Jadwigi/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki z inßemi trzemá Biſkupy/ ktorzy punkta tey zgody Pápieżowi przeſłali/ á Pápież potym do Władyſławá Xiążećiá Káliſkiego pißąc/ zgode te pochwalił/ i potwierdźił.

13.
Zákon Karmelitow Puſtelnikow potwierdzony.

Tegoż roku/ o czym pißę *Odoricus Ráinaldus*/ i Bzowius/ od Honoriußá potwierdzony Zakon Kármelitow Puſtelnikow/ pod regułą B. Woyćiechá Pátryárchy Jerozolimſkiego żyiący. Zbraniał ſie wprawdźie tego potwierdzenia Pápież/ ale widzeniem Przenayświetßey Mátki Boſkiey przyćiśniony/ uſłuchał iey głoſu mowiącey: Nie maß ſie temu ſprzećiwiáć coć każe. Przez to iednák potwierdzenie/ nic ſie nie ubliżá dawnośći początku tego świątobliwego Zákonu/ ktorą/ im i Stolica Apoſtolſká/ támże *in Bulla Confirmationis* przyznawá.

Rok

Rok P. 1218. Honoriuſza III. 2. Ottona 10. Piotra Ceſarza 2.

1.
Woysko Chrześćiáńſkie do Peluzu ćiągnie.

Woyſko Chrześćiáńſkie Zamorſkie że wßytko ſie potęgą obroćiło do Egiptu/ dlá tego że Egipt zwoiowáwßy łácno Ziemie Swietey mogli doſtáć; gdyß z Egiptu lud mierał nieprzyiáćiel i ztamtąd ſie panoßył. Tám náprzod nieprzyiáćielſkie Galery od náßych rozbite/ i wieżą Phareą álbo Phárum wſrzod Nilu wybudowáną oblegli/ od ktorey łáńcuch żelázny przez wode/ ßedł/ aż do miáſtá Peluzu na przeßkode prześćiá náßym Galerom i bárkom/ ácz tám wiekßa przeßkodá cudzym byłá/ niż náßym. O tym upewniony Pápież/ Francuſkim Pułkom/ ktore do Genuy ſie ziáchały; i Niemieckim ktore u Wenecyi stánely/ kazał ſie mieć do Peluzu/ nápominaiąc/ áby modlitwą i dobrym ſumnieniem/ ſobie łáſke zwyćieſtwá u Bogá iednáli. Pierwśi Peluz ábo Dámiáte oblegli Koleńczykowie i Friſones. I lubo

2.
Peluż albo Dámiátá od nas obleżona.

ná obrone iego przybył Sołtán/ z wielkim woyſkiem/ i z brzegu ná Chrześćiány náſtepował; ále dármo/ bo Chrześćiánie wieży owey ná Nilu doſtawßy/ i wßytkich tám wyćiąwßy/ oprocz tych/ ktorych ná znak zwyćieſtwá záchowáli; pod Peluzem/ murámi i żołnierzmi dobrze opátrzonym ſpedźili Saphadina z ſwoim woyſkiem/ ktory od wſtydu wnet potym zádechł/ á po nim Koradyn Syn iego rządy w Woyſku obiął/ okrutny człowiek. Ten nie mogąc ináczey gniewu ukoić o to/ że Dámiátá byłá od Chrześćian obleżoná/ Jeruzalem zruinował/ mury tám i wieże obalił/ oprocz Kośćiołá Páryſkiego/ i wieży Dáwidowey. Ná Pogánſtwo zás táka trwogá padłá z oblężenia tego/ iż z Zamkow ſprowadzáli Żołnierzá ná obrone Peluzu ábo Dámiaty/ á Zamki potężne ſámi obaláli; iáko i Zamek ná gorze Thabor śiedmdźieśiąt wieżámi oſádzony.

3.
Hugo Krol Cypryiſki umiera.

W tym Hugo Krol Cypryiſki dźielny w obronie/ i pomnożeniu wiáry Swietey w Tripolu umárł/ przez co w Syryi rzeczy ſie troche nadwątliły. Przeto Pápież Poſłowi ſwemu zlećił/ áby Bunty Cypryiſkie uśmierzał/ i Kroleſtwá obrone/ ktoremu z Pánow Chrześćiańſkich tám zalećił.

4.
Theodor Commenus z Kośćiołem ſię ziednoczył.

Theodorus Commenus, nad *Epirem* pánuiący/ poiednał ſie z Kośćiołem/ do czego pomogł Biſkup Krotonſki/ i *Esſem* Puſtelnik. Gdy tedy odrzucał odßczepieńſtwo/ Kośćiołowi Rzymſkiemu poſłußeńſtwo obiecał/ i uwolnienie Kardynałá Kolumny z więźienia/ w ktorym był z Piotrem Ceſarzem; záczym *Honorius* kazał go Biſkupowi Krotońſkiemu/ z klątwy rozwiązáć/ ále po uwolnieniu Kardynałá z więzow.

5.
Piotr Ceſarz zabity.

O Pietrze Ceſarzu nie wiedźieć/ czy w więźieniu tymże nie umárł: ácz *Paulus Æmilius*, i z niego *Bzovius* pißę/ iż w więźieniu od Theodora zabity. O te zás łáſke Pápieſką/ dlá tego ſie Theodor ſtárał/ że ſie przeleknął ſłyſząc/ iáko ſie nań wypráwuią Weneći/ Francuzowie/ Węgrzy: ále przyiąwßy go do iednośći i pokoiu *Honorius*, zákázał woyſku Chrześćiańſkiemu przećiw niemu woiowáć.

6.
Otto Ceſarz umárł pokutuiąc znácznie.

Otto Ceſarz Zachodni od Fryderyká ná Ceſárſtwo obranego/ po kilká kroć wſtepnym boiem zwyćiężony/ od wßytkich opuſzczony/ tego roku umárł/ w Brunswiku pochowány. Po wykleciu Pápieſkim iáko począł ná Kośćioły náſtepowáć/ ßcześćie go wßytko opuśćiło: ná przeſtroge Pánom Kośćioł Boży prześláduiącym. Jednák *Albertus Stadenſis*, i *Krancius* świádczą/ iż w oſtatniey chorobie z wielką ſkruchą zá grzechy pokutował/ i od Konrádá Biſkupa Hildeſemeńſkiego/ z grzechow i klątwy rozgrzeßony; náwet tenże Biſkup/ widząc go dźiwnie ſkrußonego/ trzymał to o nim/ że i godźiny w Czyscu bydź nie miał. Był iednák w Czyſcu/ iáko ſwey Ciotce Xieni pokazáwßy ſie powiedźiał/ proßąc áby do rożnych Zákonow rozeſłała/ áby zań Modlitwy i dyſcipliny w niemałey liczbie były odpráwione. Co gdy uczyniono/ znowu ſie teyże Xieni w wielkiey świátłośći pokazał/ dźiekuiąc iey i opowiadáiąc/ że iuż do Niebá idźie.

7.
Czyśćiec i Modlitwa za duße.

Przed śmierćią w chorobie ſwey/ cześćią Kápłanom ſie poddawał/ i obnáżał ná dyſcipliny; cześćią kuchárzom ſwym kazał po ßyi ſwey deptáć; á rokiem przed śmierćią pod czás wielkiey drogośći/ Klaßtorom i innym ubogim/ nieżmierną obfi-

Da tość

kość żywności dodawał/ i ták też sam u Bogá znalázł miłosierdzie. Tenże Cesárz dla wielu dzieł zacnych názwany był Cudem świátá.

8.
Pokuty zá grzechy znaczny przykłád w Komesie Nármurcenskim.

Podobny przykłád Miłosierdziá Boskiego nad grzesznemi/ tegoż Roku/ dany ná Philippie Komesie Námurcenskim: Jáko piße *Cesarius.* Był to Syn Baldwina pierwszego Wschodniego Cesarzá. Dał mu P. Bog taką przed śmiercią skruchę/ iáka rzadko widziana w ktorym pokutuiącym. Przed czterema Opatámi oraz często spowiedź czynił/ z tákim żalem i pokorą/ że ich samych do płaczu pobudzał. Nad to powroz sobie ná szyie kładąc/ prosił tychże Opátow/ áby go po ulicách ták włoczyli/ mowiąc: Żyłem iáko pies/ słuszná/ ábym iáko pies umierał. Kazał się ná ostátek zánieść do domu nayubozszego/ w ktorym Bogu Duchá oddał/ pogrzebiony w Kościele S. Albáná/ gdzie onże fundował Kanonikow z dobr swoich. Po śmierci iego pokutę P. Bog cudámi w sławił/ że u iego grobu wiele chorych zdrowie odbierało/ i ziemię u grobu iego bráno zá reliquie i dla Błogosławieństwá.

9.
Montforcyusza Wodzá Chrześciańskiego nábożeństwo i śmierć.

We Francyi Narbonenskiey Chrześcianie oblegszy Tolossę/ iuż tam około dziewiąci Miesięcy trwáli; aż bardzo rano obleżeni wypadną z wielkim impetem ná Woysko Chrześciańskie. *Montfortius* Wodz Katolicki w ten czás Mszy słuchał/ gdy mu ieden po drugim dáie znáć/ o tey wycieczce: ále on rzekł: Nie odeydę aż obaczę Náyświętszy Sakráment podniesiony. Po podniesieniu Hostij Swiętey/ klęcząc w zniosł oczy do Nieba/ mowiąc: *Nunc dimittis seruum tuum Domine, quia viderunt oculi mei Salutare tuum.* Teraz wypuść Pánie sługę twego/ kiedym oglądał Zbawienie twoie i m oie: i przydał: Idźmy/ i ieśli tego trzebá/ zá Páná/ ktory zá nas umarł/ umrzyimy. W tym skoczył ná nieprzyiáciela/ ktorego też woysko iego ośmielone aż do okopow popędziło. Gdy tám mężnie się z Nieprzyiácielem ściera *Montfortius*/ aż kámień w czoło iego wymierzony/ ktory go zabił; á on konáiąc á w piersi się biiąc/ Bogu i Náyświętszey się Pánnie polecał/ i zá nieprzyiáciele się modlił; gdy iuż przed tym rażem pięć postrzałow niebespiecznych był odniosł. Po nim Syn iego Almaryk ná woyskowe rządy nastąpił; ktory/ że się coraz woysko rwało/ musiał dáć pokoy obleżeniu Tolossy. Co też widzeniem iednym obiáwiono było przed tym/ S. Dominikowi/ ktory widział we śnie drzewo wysokie/ gałęziste i pięknie rozrosłe/ á ná iego gáłęziách nie zliczone ptástwo spoczywáiące: ále wnetże obaczył/ że toż drzewo upádło/ á wszytko owo ptástwo się rozleciało; co o Woysku po śmierci *Montforcyusza* rozsypánym się rozumiało Pisał iednák *Honorius* do Philippa Krolá Francuskie°/ aby ná Tolossány nástąpił; co on chętnie uczynił/ á Woysko ná nich gotuiąc prosił Honoriuszá/ aby był w opiekę Stolice Piotrá S°/ z eswemi przyięty.

10.
Ferranda Krolem Kastelle Papież potwierdza.

Vspokoił też *Honorius* niezgody ktore się były wszczęły/ w Krolestwie Kástelle/ strony Krolá Ferrándá/ że był nie dobrego łoża. Tego bowiem od większey części Panow obranego Pápież potwierdził/ i ták oráz Krolestwo Kastelle/ i Legionu/ przy nim potym záwsze zostáło. A żeby go na woynę do Ziemie Swiętey záchęcił/ ták iemu/ iák Adelfonsowi Krolowi Luzytanskiemu tę Ziemię przywłaszczył/ ktoraby Sárácenom pod czás woyny odięli.

11.
Iákub Krol Arrágonski Debellator zwány.

W ten czas kwitnął męstwem i nábożeństwem osobliwym Iakub Krol Arrágonski názwány *Debellator* abo Zwycięzny Woiownik. Ten *Maurom* wiele Krolestw odebrawszy/ ná dwa Tysiącá Kościołow to wystawił/ to náprawił/ to nádał. A gdy S. Piotr *de Nolasco*/ ktory był do Arrágoniį dlá Albigensow uszedł/ od Przenayświętszey Mátki Bożey był nápomniony/ áby Zákon zaczął *S. MARIÆ de mercede redemptionis Cáptivorum*, to iest/ do ktoregoby należało stáránie się o wybáwienie więźniow abo poimánych od Maurow; teyże nocy Krolowi Iakubowi táż Mátka miłosierdziá/ w słoneczney pokazáwszy się świátłości/ i iego gorące pomnożenie częi Boskiey pochwáliwszy; też swoię wolą o pomienione° Zákonu fundowániu oznaymiła; także i S. Raymundowi *de Pennafort*, ktory był Spowiednikiem S. Piotrá *de Nolasco*. Więc tedy ći dwá S S. z Krolem się o tym zniozszy/ ten Zákon fundowáli/ a Reguły mu nápisał S. Ráymund *Pennafort*, od Grzegorzá IX. potym pochwalone. To tedy widzenie powiedzieli Berengaryuszowi

Biskupo-

Biskupowi Bárcynonskiemu/ á w Swiętego Wawrzyncá przy wielu ludzi ná Mszy Biskupiey/ tenże S Raymund ná Kázániu toż widzenie oznaymił z wielką radością ludu/ i przy teyże Mszy Swiętego Piotrá *de Nolasco*/ ktory wszytkie swoie dobra i bogactwá/ temuż dał Zákonowi/ Generałem ábo Naywyzszym tego Zákonu przełożonym uczynił/ i regułę mu Zákonną podał/ iáko też chćiáłá Náyświętsza Panná. Przydał tenże S. Piotr *Nolascus* do trzech ślubow Zákonnych z gorącey miłości ku bliźnim ślub czwarty oddánia się ná niewolą Saracenow zá Chrześcian uwolnienie/ pokiby ktorego z nich nie wykupiono według umowy z Sáráceny. Słusznie ten Swięty/ gdy przed śmiercią mowił Psalm: *Confitebor tibi Domine*, gdy do słow onych przyszedł/ *Redemptionem misit Dominus populo suo*, odkupienie Pan zesłał ludowi swemu; w tym skonał.

S. Raymund de Penafort w toß wchodźi.

13.
S. Wilelm Arcybiskup Kánonizowány.

Wpisany w liczbę Swiętych tego roku od Honoryusa S. Wilelm Arcybiskup Bituricenski/ dla znáczney świątobliwości cudámi pod przysięgą zeznánemi ozdobiony. Tenże *Honorius* od Zákonu *S. MARIÆ de Gvaldo*, proszony o Kánonizácyą Iáná Pustelniká wskrzeszeniem umarłych i uzdráwiániem ludzi ćięszkich chorob wsławionego/ cuda iego kazał pilnie uważáć.

14.
S. Dominik umarłego wskrzeszá.

Dominik też Swięty Młodzieniászká Neapoleoná/ Kardynáłá *Fossæ novæ*, pokrewnego/ przy inszych Kardynałach od śmierci wskrzesił. Zpadł był z koniá/ i z wielkiego stłuczenia/ umarł ten młodzieniaszek. Kazał go Swięty do domu zanieść/ i zamknąć/ a sam miał pierwey Mszą/ ná ktorą poszli i Kardynałowie. Przy podniesieniu Náyświętszego Sakramentu i on sam był ná łokieć od ziemie podniesiony. Po Mszy poszedł do umarłego/ i ręce do niebá wzniozszy zawołał: w imię Páná Naszego IEZVSA CHRYSTVSA/ mowięć/ wstań: i zaraz wstał/ i o pokarm prosił Swiętego/ ktory go nákarmiwszy i nápoiwszy zdrowego bez żadnego znáku rány i stłuczenia oddał Kardynałowi. Z okázyi tego cudu/ wstąpił do Zákonu Swiętego Dominiká/ Swięty Iacek Polak/ iuż będąc Kánonikiem Krakowskim; á był w ten czas w Rzymie z Iwonem Biskupem Krákowskim/ swoim krewnym/ ktory go/ z innemi Swiętemu Dominikowi zalećił/ żeby też przez nie w Polszcze ten Zákon się roskrzewił/ co się też stało potym.

15.
S. Iácek do Zákonu S. Dominiká wstępuie.

Po tymże/ i dwu inszych umarłych wskrzeszeniu/ przyłączył się do Swiętego Dominiká *Reginaldus* Dziekán wielkiey cnoty i nauki/ z tákiey przyczyny. Záchorował był śmiertelnie/ i od Medykow był iuż opuszczony/ ále zá modlitwą S°. zán/ Przeczysta Pánná ze dwiemá Swiętymi Panny mu się pokazáwszy rzekła: Proś mię o co chcesz/ á otrzymasz/ á gdy mu iedna z owych Swiętych rádziła/ aby się ná wolą Nayświętszey Bogarodzice zpuścił/ i on ták uczynił/ Bogarodzica samá/ ciało iego maścią iakoś námázowáłá/ á stopy námazuiąc mowiłá: Nogi twoie ná przygotowánie Ewangelij pokoiu námázuię; habit mu S. Dominiká przytym pokazuiąc/ i wziąć go roskazuiąc. Ozdrowiał tedy z podziwieniem medykow; á gdy go znowu przy S. Dominiku siedzącego námáściłá/ od wszelkiey pożądliwości był ná zawsze uwolniony.

Reginaldus Dziekán.

16.
Bernárdá á Quinta Valle nawrocenie.

Krzewił się iuż Zakon S. Fráncisszká/ do ktorego też przybył Bernárd *á Quinta valle*/ wielki u wszytkich człowiek. Záprosił był przedtym do siebie S. Fráncisszká/ i w iedneyże izbie nocowáli. Żeby mogł widzieć sprawy nocne Swiętego/ kázáł lámpę zápalić/ áby ták przez noc gorzała. Fráncissek Swięty/ gdy Bernard sen zmyślił/ z łozká zszedszy/ ręce wznosząc/ płáczliwie i gorącym affektem powtarzał: Bog moy i wszytko. Słyszał to Bernárd/ i ták się z tąd zápalił do porzuceniá świátá/ iż nazáiutrz prosił Swiętego áby go między swe towarzysze przyiął. Ale Swięty zbraniáiąc się mu rzecze: trudnoć będzie rzeczy własne opuśćić/ w ktoryches się zákochał; iednák gdy on nálegał/ kázał mu z sobą Swięty iść ná Mszą. Po Mszy i modlitwie spoyrzy raz w Ewangelią/ aż ná owe słowá nápadnie: Ieśli chcesz być doskonałym/ idź a przeday wszytko/ i day ubogim. Drugi raz ná słowa owe nápadł: Nic nie noście w drodze/ ani dwu sukien nie mieyćie/ áni pieniędzy. Trzeći ráz w Ewangelij nalazł: Kto chce iść zá mną/ niech się záprze siebie sá-

mego

mego &c. Co widząc Bernard á *Quinta valle*, zaraz wszytko rosporządził / ubogim rozdał / i przyłączył się do S. Fránciszká. Był ten wielkim siebie wzgardźićielem / wielkiego záprzenia siebie / i umártwienia / wielkiey bogomyślności / czásem na piętnaście dni przedłużoney: w Niebo oczy wzniesione miewał / z ktorych też / dwa iasne promienie wynikały. Był też tego Swiętego uczeń *Moricus*, ktory ná gołym ćiele / pancerz żelázny nosił / i od Anioła literę *Tau* ná czele był náznaczony / ná znák krzyżá dobrowolnego.

17.
Moricus uczeń S. Fránciszká.

18.
Powodz Fryzyi zá niecześć Nayś. Sákrámentu.

Fryzyą P. Bog powodźią wielką z morzá szeroko rozlánego náwiedźił / ták iż wiele wśi zálało / wiele Kośćiołow poobálało / ludzi na sto tyśiecy zatopiło; i nád wysokie wieże / morskie te fale i wały się wybijały. Przyczynę tey plagi Boskiey kłádźiono ná iednego opiłego / ktory z ręku wytrącił Xiędzu Nayświętszy Sákráment / i ták się po źiemi rozsypał; na ktorym mieyscu potym Kośćioł z Boskiego nápomnienia wystáwiono.

19.
Znák śmierći cudowny.

Tych czásow się ow cud począł w Klásztorze Amoreńskim Oycow Dominikánow / że sámże dzwonek tám brzękał / kiedy miał z owego Klásztoru kto umrzeć / co trwało i potym przez lát wiele / i było to káżdemu zá pobudkę do przygotowánia się ná śmierć / że nie wiedźiáno / na kogo los padnie.

20.
Erkenbáldá dziwna Sprawiedliwość i Kommunia ostátnia.

Tu też znaczną rzecz / i czytania godną kłádźie *Cæsarius*. *Erkenbaldus de Burban*, zacny i możny człowiek i w sądách spráwiedliwy / choruiąc / gdy zasłyszał blisko swego pokoiu szelest iákiś / i wrzásk niewieści / á nikt mu nie śmiał powiedźieć co to było; sługę iednego poprzyśiągł / áby zrozumiawszy rzecz / szczerze mu wszytko wypowiedźiał. Wroći się sługá / i powie / że to wrzask był ná iego śiestrzeńcá / iż chćiał ná czyię czystość nástąpić. Co on usłyszawszy z żalem / rozgniewány ná niecnotę / kazał go záraz swym żołnierzom obieśić. Nie śmieli tego czynić / boiąc się pokrewnych / gdyby Pán w tey chorobie umarł; iednák to Páńskiemu Siestrzeńcowi powiedźiawszy / kázáli mu się schronić z oczu chorego / á przed Pánem událi że go iusz stráćili. Piątego dnia potym / rozumieiąc śiestrzeniec że iusz gniew przestał / drzwi otworzy do chorego / ktory go obaczywszy / słowy łagodnemi do śiebie przywoła / i każe mu przy sobie śiedźieć / wnetże potym wźiąwszy iedną ręką zá gardło / w drugiey noż kryiomo wyięty maiąc / zarznął go i zabił. Pochowáno z żalem owego młodźieńcá / i rzecz się ta rozgłośiłá. W tym gdy się choroba śiliłá / prośił Biskupa o spowiedź / i o Nayświętszy Sákrament. Przyszedł Biskup; á chory z wielką się skruchą spowiádaiąc / nic o tym záboystwie śiestrzeńcá nie wspominał. Spytał go Biskup / czemuby tego zamilczał; á Pan ow rzecze: Byłże to grzech? bo iá tego zá grzech sobie nie mám / áni o odpuszczenie tego będę prośił Páná Bogá. Ná co Biskup: Ja też tobie Ciáłá Páńskiego nie dam / aż się tego wyspowiádasz ná rozgrzeszenie. Rzecze ow Pan: Ja to nie z ránkoru uczyniłem / bom się w tym śiestrzeńcu bárdzo kochał; ále z boiázni Bożey i dla spráwiedliwośći: ieśli mi nie dasz rozgrzeszenia / i Ciáłá Páńskiego / iá Bogu ćiáło moie i duszę polecam i oddáwam. Odszedł tedy Biskup / á gdy iusz był w progu / rzekł mu owże Pan: Pátrz ieśli masz Nayświętszy Sákrament: spoyrzy Biskup / aż go nie obaczy / bo cudownie Nayświętsza Hostya w ustach chorego znaleźiona; i ták się ziśćiło Pismo: Kochayćie się w spráwiedliwośći / ktorzy sądźićie źiemię: trzymayćie o Pánu / w dobroći / i w prostośći sercá go szukayćie: bo znayduią go ći / ktorzy go nie kuszą / i tym się pokázuie / ktorzy weń wierzą. Biskup zadumiáły / cud ten wszytkim opowiedźiał. I pewnie rzecz dźiwná!

21.
Dźiwna cześć oddána Nayświętszemu Sákrámentowi.

Z tey okázyi o Nayświętszym Sákrámenćie przytoczę co się tegosz czásu w Kolnie stało. Xiądz u Swiętey Kolumby Kommunią rozdáiąc / upuśćił Hostyą ná cegłę / czuło Páná stworzenie / i iemu się uniżyło; bo owá cegłá ustąpiłá we wnątrz / i gdźie ná nię Hostyá padłá / wydrożoná byłá / według miary Hostyi. Xiądz wyćiąwszy potym owę cegłę / wyskrobał dołek ow w niey cudowny / á proch między reliquie włożył. Dopieroż rozumnemu stworzeniu ćźić Chrystusá w tym Sákrámenćie przedźiwnym przystoi / gdy i nierozumne ták mu się uniżą! Támże w Koleńskiey Diecezyi Xiądz inszy nieostrożnie przy Mszy / z Kielichá wylał Krew Páńską ná Korporał. Zasmućiło go

ćiło go to / i gdy potym nad Kielichem obmywał ow Korporał / nie mogł Krwi i czerwonośći owey spłokáć. Rádźił się tedy Rudolfá / Koleńskiego Scholastyká strony tego; á on spytá: Jestli tu kto / co nie dowierza táiemnicy Nayświętszego Sákrámentu; á gdy odpowiedźiáno: że byłá iedna / co o tym powątpiwá. Kazał iey przywołáć / mowiąc że dla niey ten cud / żeby się w wierze umocniłá. Przywołáná / gdy to zrozumie i obaczy / zaraz niedowiarstwo złożyła / á Korporał / kolor ow cudowny stráćił / á do swego przyszedł.

22.
Cud o krwi Páńskiey w Sakrámenćie.

Z Syryi do swych Węgier się wroćił Jędrzey Krolik. Przeniosł z tamtąd głowę S. Stephaná pierwszego Męczenniká / i S. Małgorzaty Panny / ręce Swiętych Apostołow Thomászá i Bártłomieiá / zácne reliquie: tákże iedno wiádro z owych sześćiu / w ktorych Chrystus Pan / wodę w wino cudownie odmienił w Kánie Galileyskiey. Ták u tego Krola / Reliquie zá skarb były osobliwy!

23.
Reliquie Swięte zacne Krol Węgierski przynosi z Syrii.

W Prusiech / że tych / ktorzy nowo byli przyięli wiárę Chrześćiańską / prześládowáno / *Honorius* Pápież to słysząc roskazał / aby część woyská / ktore miáło z Niemiec iść do Ziemie Swiętey / szłá przećiw Prusom. Był to w ten czas ták dźiki narod / że corki zabiiáli Rodźicy / iednę zostáwiwszy; á poimánych ná woynie czartom ofiárowáli.

24.
Prusow dáwnych dźikość.

Tegosz roku w Placencyi / zmárłá Swięta Xieni Fránchá / ktora w śiedmiu lećiech Mniszkom oddáná / zá ieyże prozbą u Rodźicow. Gdy iey Biskup ná głowę kładł zasłonę / Aniołá widźiáno / iey głowę nákrywáiącego. Ná modlitwę Kośćioł iey się zámkniony otwierał. Wiele ućierpiáłá od śiostr / i od czartow / záwsze niezwyćiężoná.

25.
Fráncha Mniszká.

Zył tychże czásow *Ezelinus*, bicz Boży ná Tarwizyny: widźiał go w iednym obiáwieniu S. Antoni z Padwi / gdy iákoby Chrystus Aniołow pytał / iákoby się zemśćił nad grzesznemi w Márgrabstwie Tarwizyńskim: ieden pokazał Ezeliná / ná to sposobnego. Temu tedy / gdy przed Chrystusá przywiedźiony / miecz od Páná podany z temi słowy: Idź / á zemśćiy się z nieprzyiaćioł moich. On potym podbił *Taruisium* / Padwę / Werotę / Wicecyą / i zaboystwem / zdźierstwem i inszemi zbrodniámi wszytko nápełnił. Tego / gdy potym Antoni Swięty obáczył / rzekł mu: Pokisz Tyrannie będźiesz krew ludzką przelewał? Nieboisz się gniewu Boskiego / nad tobą wiszącego? on się z podźiwieniem wszytkich / Swiętemu ukorzył / i ná wszytko mu się ofiarował; á i z tąd tesz zá świętego miány od niego ten Swięty / że od niego podarunkow nie przyimował.

26.
Ezelin Tyran, i widzenie o nim S. Antoniego z Pádwie.

Rok P. 1219. Honoriusa III. 3. Zachodnie y Wschodnie Panstwo wakuie.

Trwało ieszcze oblężenie Damiáty ábo Heliopolu Egipskiego / ábo ináczey Peluzu od woyská Chrześćiáńskiego / pod rządem Jáná Brenná Krolá Jerozolimskiego. W tym ná Sołtáná Bábilońskiego / i iego Baszow táki przestrach Pan Bog puśćił / że oboz zostáwiwszy wućieczkę się udał / o ktorey dawał znáć ieden Renegat / po Francusku ná nászych wołaiąc; i ták bez prácy i przeszkody oboz nieprzyiaćielski z námiotámi / i wielką korzyśćią nászym się dostał. A gdy Koradyn Wodz nieprzyiaćielski / z wielkim woyskiem przyszedszy Chrześćiany opasał / i iusz wpádał do nászych okopow / z wielką swoiey iázdy stratą spędzony. Jednák że nieuważnie pułki niektore nászych wyrwáły się z obozu ná nieprzyiaćielá / zapadszy w mieysca gdźie wody niebyło / iedni od prągnienia / drudzy od Saracenow otoczeni / poginęli. Ktorą klęskę Chrześćianom / ieśliby wstępnym boiem ná Saraceny uderzyli / przepowiedźiał był S. Fránćiszek / z Syryi od Sołtaná pod Dámiatę przyszedszy. Ale poćieszył wnet potym Chrześćiany P. Bog / gdy głod i powietrze ná oblężonych przepuśćił: nad to / Saracenom / ktorzy ná odsiecz przybyli / żywnośći nie stáwało: i ták ściśnionym będąc / á przećie chcąc się przy Dámiáćie zostáć Sołtan z brátem Koradynem / pokoy chćiał z Chrześćiany zawrzeć / dáiąc im dobrowolnie Jerozolimę z Krzyżem Swiętym wźiętym od Saládyna / i Krolestwo

1.
Pod Pelużem Turecki oboż wźięty od Chrześćian.

2.
Sołtan zá pokoy co ofiarował Chrześćianom.

stwo Jerozolimskie cále im oddaiąc/ oprocz dwu fortec/ Kraku i *Montem Regalem* w Arabij/ ktoredy Sáráceni do Mechy/ gdźie ich Mahomet leży/ pielgrzymuią; zá ktorych fortec trzymánie/ dań pewną ofiárowáli/ poki by woyná trwáłá: nad to/ więźnie wszytkie chćieli oddáć/ ktorzy byli w Krolestwie Bábilońskim/ i Dámászku; i co w Syryi i w *Phænicyi* Saladyn był Chrześćianom odebrał. Nie byli od tego Chrześćiánie/ ále pierwey Peluzą/ zá sprawą sámego Bogá dostáli/ piątego dniá Listopadá. Wszedszy bez trudnośći w Miásto/ bo od powietrza powymieráli/ co tám byli/ więcey niż trzy tyśiące trupaználeźli ná ulicách nie pogrzebionego/ drugich trzy tyśiące/ głodem i chorobą osłábionych/ ktorym od trupow/ Miásto oczyśćiáć kázano. Niektorzy oblężeńcy nocą nászych przypuśćili/ i ták nocą wieże od nászych opánowáne/ á wednie się Miásto poddáło/ wielce bogáte we złoto i srebro/ w bławaty/ perły i rożne bogáte kupie. Práwie w oczach Krolá Bábilońskiego się dźiáło/ to poddánie Dámiáty/ ktory iednák ná nászych w spráwie stoiących nic nie náćieráiąc/ oboz swoy spaliwszy ze wstydem odstąpił. Pod czás oblężenia/ zginęło w Mieśćie ludźi ná trzydźieśći tyśięcy; Bog ich sam bił/ nie ręká násza. Meczet przedni/ ná Kośćioł Nayświętszey Panny poświęcony.

3. *Peluz wzięty od Chrześćian.*

Pod to oblężenie Dámiáty/ był w Syryi S. Fráńćiszek/ gdźie do obozu Sołtáná Egipskiego/ wiárą tylko uzbroiony/ był przypuszczony/ Sáracenom/ ktorzy go ná drodze trzymáli/ mowiąc: Wiedźćie mię do Páná wászego; gdy go przeden przywiedli/ okrutnik on/ ták się łáskáwym stał ná iego spoyrzenie/ że mu wolno dopuśćił przez kilká dni przy sobie o wierze w Chrystusá/ opowiádáć. Wyzwał tam/ iáko pisze Wadingus/ Kapłány Mahometskie/ áby z nim wśrzod wielkiego ogniá o wierze się rospieráli/ á żeby wiárę tę przyięli/ ktorąby cudem tym P. Bog potwierdźił/ gdyby w ogniu nie zgorzał. A że nie śmieli ná to przyzwolić Sáráceni/ á Sołtan się bał/ áby wiele ich snadź Chrześćianámi zostáwszy/ do woyská Chrześćiáńskiego nie przeszli/ puśćił S. Fráńćiszká wolno/ mowiąc áby się modlił zá iego oświecenie do tey wiáry. Wroćił się tedy potym do Włoch; á w Bononij raz ná ulicy przy wielkim tłumie ludźi kázáiąc/ ná nieprzyiáźni ták uderzył/ że ich tam wiele usmierzył/ z podźiwieniem wszytkich/ tákiego duchá/ i niebieskiey wymowy w iednym nieuku.

4. *S. Fráńćiszek od Sołtana mile przyięty.*

Iego Kazánie.

Albigensow potęgá się ieszcze mocniłá. Jednák Krol Fráncuski z Ludwikiem Synem wsparli Kátolikow/ i woysko wielkie ná Albigensow wypráwiwszy/ wnet Mirande/ i inne mieysca im odebrał. Tolosse był obległ/ ále że się Miásto bárdzo broniło/ odstąpił od niey; á zá iego odeszćiem więcey mieysc i zamkow się Raymundowi poddáło.

W Polszcze/ Wincenty Kádłubek uczyniwszy niektore ná Kośćioł fundacye/ Biskupstwo Krakowskie/ ná ktorym lat dźieśięć siedźiał/ złożył; i w Jędrzeiowie Zakonny żywot przyiąwszy/ ostátek życia/ tam w pokorze Bogu poświęćił. Po nim był Biskupem Iwo/ ktory dochody swe/ ná cześć Boską hoynie łożył; bo i Kośćioł Nayświętszey Panny w Krakowskim rynku wystawił/ i szpitał S. Duchá: nád to Klasztor w Mogile/ we Mstowie/ w Dłubnie/ w Wáwrzyńczycách/ w Dáleszycách; á w Sendomirzu Kośćioł S. Páwła. Rzadki przykład tákiey gorącośći około pomnożenia czći Boskiey.

5. *Winc: Kadłubek z Biskupá Krakowskiego Zakonnik.*

6. *Iwo Biskup Kra: Kośćioł Nay: Panny w rynku wystawił.*

W tym roku przytacza iedne rozmowe pożyteczną Bzouius. *Bertrandus* towárzysz Swiętego Dominiká/ z drugim swym towárzyszem ná imię *Benediktem* umawiał się/ to twierdząc/ iż ráczeyby modlić się zá żywych grzesznikow/ niżli zá umárłych; bo umárli ábo są potępieni; i ták ći od nas rátunku mieć nie mogą: ábo są w Czyscu; to z támtąd wynidą choćby się nikt zá nich nie modlił. Ale mu drugi odpowiedźiał: Gdybyś widźiał dwu żebrakow/ iednego co sobie sam nic nie rádźi; drugiego zaś/ co mu i drudzy dobrze czynią/ i sam się umie i może rátowáć; ktoremubyś rácżey dał pomoc? Rzecze *Bertrandus*/ że temu/ co się rátowáć nie może. Zatym Benedykt wniosł: ták ći się dźieie z tym co żyie/ bo się ten rátowáć może/ i z stánu złego powstáć przy łásce Boskiey/ byle się do niey przyłożył/ iáko może: ále dusze w Czyscu nic

7. *Czy zá żywych grzesznikow, czy zá będących w Czyscu ráczey modlić się przystoi.*

się rátowáć

się rátowáć nie mogą. Że iednák po tey rozmowie *Bertrandus* trwał w swoim zdániu/ nocy nástępuiącey obaczył umárłego z trunną/ ktory nań surowo spoyrzał. Ktore widzenie/ gdy owemu drugiemu Bertrand powiedźiał/ zá iego zdániem poszedł/ i bárdźiey się potym zá umárłych modlił.

Tegoż czásu iáko *Humbertus* pisze/ student ieden co do náuki sławny; ále w prożnośćiách świátowych się był zákochał; ktorego tákie widzenie náprawiło: Zdało mu się/ że go w polu burza i wielka niepogodá zaskoczyłá/ dla ktorey do domku się bliskiego schronił; ále gdy tam kołace/ áby go przypuszczono/ usłyszy: Jam iest Spráwiedliwość/ á tyś nie spráwiedliwy; zátym wniść tu nie możesz. Poydźie trochę dáley wżrez burzą; áż inszy domek/ do ktorego gdy kołace/ rzecze mu tam ktoś: Já Práwdá tu mieszkam/ w ktorey się ty niekochasz; zátym tu dla ćiebie mieyscá niemasz. Jeszcze dáley pobieży w burzą/ i obaczy inszy domek/ ále i tam ná zákołatánie usłyszał: Jam iest Pokoy co tu mieszkam/ ále ty i pokoy rwiesz/ i iesteś niezbożny/ á wiesz/ że: *Non est pax impijs*; nie masz tu mieysca tákim/ ále ludźiom dobrey woli/ iákoś nieraz słyszał: *In terra pax hominibus bonæ voluntatis*: atoli idź tu blisko áza tám w skorasz. Poydźie/ áż tam otworem wrotá/ i gospodyni sámá wyidźie/ ktora się Miłosierdźiem zwáłá; tá go przyiąwszy/ rádźiłá mu iść do Kośćiołá/ gdźie miał dusze swoie rátowáć przez pokutę/ i náukę duchowną/ ktorą mu tam dać miano. Vczynił ták/ i to widzenie go zbáwiło/ gdy się tam do ludźi zakonnych ná porádę około swey duszy/ udał/ i porádę zbáwienną wypełnił.

8. *Powieść piękna o miłosierdźiu.*

I wzywánie świętych/ nową pomocą tego roku ztwierdzone. Żołnierz imieniem Theodoryk u Koleńskiego Arcybiskupá w więzach i wieży zostáiąc/ wzywał Mátki Bożey i Swiętych/ ná uwolnienie. Aż mu przez sen się zdało/ że dwá Zakonnicy/ do ktorych był niby przeniesiony/ winszowáli mu że wolnym został z dáru Nayświętszey Pánny. Po tym śnie tylko się okow dotknął/ záraz odpádły/ ták że wolno uszedł z iedną przećię okową ná nodze; i ták do Klasztoru owych Zakonnikow zászedszy/ okowy tám ná pámiątkę cudu zostáwił przy ołtarzu Przenayświętszey Pánny. Nawet tasz Przeblogosławiona Pánna tych czásow w Dyecezyi Trewireńskiey/ nowym przywileiem iednego uraczyłá zá wzywánie iey przez Kośćielną Antyphonę: *Salve Regina*. Bo tenże dla gromow i piorunow wielkich wszedszy do Kośćiołá/ w wielkiey ozdobie Przeczystą Mátkę obáczył/ ktora mu zá tákie wzywánie obiecáłá/ że go gromy te niebieskie rázić nigdy nie miáły. Ták oná i máłe przysługi oddáie!

9. *Wzywánie Mátki Bożey iák pożyteczne.*

10. *Salue Reginá zbawienne.*

Tego roku ználezione są Reliquie S. Jáná Chrzćićielá od Athanázego Pátryárchy Alexándryiskiego/ ktory napoł śpiący widźiał tego Swiętego/ iáśnieiącego iák słonce/ i Kośćioł dźiwnie oświecáiącego/ i słyszał od niego/ że tu z innemi Reliquiámi zostawał/ ále więcey niechce/ że go grzechy niektorych z tąd przenoszą: kazał tedy Reliquie swoie/ i inszych Swiętych tamże będące do Włoch Rzymskiemu Biskupowi przenieść/ ná ich tam uczcenie. Ználazszy tedy kośći Swiętego Przesláńcá Chrystusowego/ i Swiętego Jeremiaszá Prorоká głowę/ i rámię Swiętey Kátárzyny Pánny i Męczenniczki/ uczynił iáko Swięty kazał. Ták grzechy u nas nie zatrzymáią Swiętych! Cześć też Reliquiy Swiętych tym się utwierdza.

11. *Reliquie S. Jáná Chrzćićielá od grzesznych stronią.*

Rok Panski 1220. Honoriusza III. 4. Frideri-ka II 1. Roberta 1.

Po śmierći Ottoná IV. Fryderyk przez Opátá Fuldeńskiego prośił Honoriuszá/ áby go ná Cesárstwo Zachodnie koronował. Co mu náradźiwszy się z Kárdynałámi/ obiecał Honoriusz; pierwey iednák przez Posłá swego Alátryna Subdiakoná umawiáiąc się strony praw niektorych Kośćiołá Rzymskiego/ i przywroceniá dźierżaw temuż Kośćiołowi należących/ i spuszczeniá Synowi Krolestwá Sycyliy/ i dániá pomocy Chrześćiánom w Syryi przećiw Sáracenom. Gotowym się ná wszytko Fryderyk pokazał/ i przysięgę przed Posłem Pápieskim uczyniwszy/ przywileie Kośćiołá Rzymskiego potwierdźił/

1. *Fryderyk ná Zachodnie Cesárstwo Koronowány.*

twierdził/ prawa iemu przećiwne poznośił i kazał przywroćić odiete Kośćiołowi Xieſtwo Spoletańſkie/ Ferrarz/ Medyane Miaſtá Tuscyi/ Ziemie i dobrá Matyldy niegdy Groffowey/ i wielkiey Páni we Francyi/ ktora zá Grzegorzá VII. dobr tych ſwoich dźiedźictwo/ ná Kośćioł Rzymſki wlała/ i názywáią ſie: *Pátrimonium Sancti Petri.* Nad to/ *Comitatum* abo Groffſtwo Fundáńſkie Kośćiołowi temuż Fryderyk przyłączył; i ubeſpieczał Pápieża/ iż Sycyliy niechce do Ceſarſtwa przyłączáć/ wiedząc/ żeby to było z ubliżeniem Prawa Apoſtolſkiego ná nie. O przewłokę iednak wypráwy do Syryi prośił. Ziáchał potym tenże Fryderyk i z żoną Konſtancyą do Rzymu/ tam w Kośćiele S. Piotra ná Ceſarſtwo Koronowány od Honoriuszá wespoł z Zoną/ á potym z rąk Biſkupá Oſtyeńſkiego Krzyż wźiąwszy/ znowu ślub odnowił o wypráwie ná nieprzyiáćiele Krzyżá Swiętego.

2. Ian Krol Ierozolimski, Ormiány sobie przywłaszczá.

Dámiátę Jánowi Krolowi Jerozolimſkiemu poruczył Honoriuſz/ gdy iey Chrześćiánie doſtáli. Ale Jan chcąc ſie kuśić o Krolestwo Ormiáńſkie/ z Dámiáty z ſwemi uſtąpił do Akony miáſtá ſwego. O tym ſłyſząc Honoriuſz/ boiąc ſie áby to Chrześćiáńſtwu nie ſzkodźiło/ pilnie go nápominał/ áby woyſká Chrześćiáńſkiego nie odſtępował/ i klątwą mu groźił/ gdyby ſie ná Ormiany targnął. Ale on práwo ſwoie po żenie do Kroleſtwa Ormiáńſkiego oznaymiwſzy Honoriuſzowi/ prośił go o iego potwierdzenie/ i otrzymał; lubo zaś gdy *Raymundus* Xiążę Antyoſkie/ ktory był w woyſku Chrześćiáńſkim/ o toż Kroleſtwo u Pápieżá nálegał iáko do ſiebie náleżące; rzecz tę Pelágiuszowi/ Albańſkiemu Biſkupowi/ Poſłowi ſwemu zlećił ná wyrozumienie.

3. Dania Papież uspokaia, iak Krolestwo S. Piotrowi oddane.

Do Dániy też ná uśmierzenie domowych niepokoiow/ zá prozbą támecznego Krolá/ Honoriuſz zeſłał Kárdynáłá Grzegorzá Kreſcencyuszá/ z klątwą ná tych/ ktorzyby praw Krolá Duńſkiego nieco naruſzáli. Krolom też pogranicznym oznaymił/ że do Stolice Apoſtolſkiey należy bronić tego Kroleſtwá/ iáko temu w opiekę poruczonego/ i dla dániny z niego zdáwná uchwáloney/ ktorá z tamtąd idźie ná Solice Apoſtolſką. Ták to dawno Kroleſtwo było Kátolickie!

4. Krol Serbow z Kościołem się iednoczy.

Stefan Krol Serwiy ábo Serbow i Diakliy/ przez Poſły ſwe/ tego roku/ ſwoie z Kośćiołem Rzymſkim ziednoczenie odnowił/ w liśćie Papieżowi ten tytuł daiąc: Nayświętſzemu Oycu i Pánu Honoriuszowi/ Stolice Rzymſkiey/ Kośćiołá powſzechnego Biſkupowi.

5. Alfons Krol Luzytański, Kościoły uciąza.

Lecz/ gdy ták inni Krolowie z powinnym poſzanowániem Kośćiołá Rzymſkiego/ ſie odzywáli; Alfons Krol Luzytáńſki wielkiemi podatkámi Kośćioły ućiążał/ o ktore/ iż był wyklęty od Arcybiſkupa Bracharenſkiego/ iego prześladował. O to od Honoriuſzá w liśćie oſtro dość ſtrofowány; gdźie mu wſpominá przykład Krolá Egipſkiego Fáraoná/ ktory gdy przez Jozephá wſzytek Egipt opánował/ Kápłáńſką ziemię od podatkow uwolnił. Támże przydał Papież iż miałby i Alfons Krol pámiętáć ná Boſkie karánie Ozy/ gdy rękę do rzeczy Swiętych wyćiągnął.

6. Waldemar Biskup Swiátem gardźi.

Szwecya też dawno Kátolicka/ ná Wáldemárze Biſkupie/ piękny przykład pokuty wźięła. Był on naprzod dla ſwoich wyſtępkow wyklęty/ ále w chorobie pokutuiący/ i rozgrzeſzony/ świátem pogardźił i Cyſtercyenſem zoſtał.

7. Kanonizacya S. Anioła Karmelity Męczennika.

Kánonizowány tego roku od Honoryuſzá S. Anioł Karmelitáńſkiego Zakonu. Miał Rodźicow Żydow/ ktorzy od Pátryárchy Jerozolimſkiego nieco o táiemnicách Wiáry náſzey záſłyſzawſzy/ Bogá prośili przy poſtách i włośiennicách o dálſze oświecenie/ i o tych táiemnicách upewnienie. Pokazáłá ſie im tedy Przenayświętſza Pánná/ i w tym ich upewniwſzy/ do chrztu im iść kazáłá/ obiecuiąc im dwu ſynow/ iednego Męczenniká/ á drugiego Pátryárchę. Ten tedy Anioł/ ſyn ich/ był potym Męczennikiem/ po cudách wielkich zábity od Berengáryuſzá Komeſá/ ktorego od Káźirodztwá chcąc odwieść/ ſtrofował. Tego gdy zá żywota S. Fránćiſzek obaczył/ Koronę mu męczeńſką przepowiedźiał; á on mu o bliznách/ ktore miał ná ćiele mieć cudownie wyrázone.

Tegoż czáſu/ Jan Kolumná Kárdynał powracáiąc z Ziemie Swiętey/

gdźie

gdźie był z Chrześćiáńſkim Woyſkiem przy doſtániu Damiaty/ przyniosł ſobą kolumnę albo ſłup/ przy ktorym Chryſtus Pan był ubiczowany/ ktory w Kośćiele Swiętey Prakſedy był złożony.

8. Słup przy ktorym Chrystus Pan biczowány.

Pięć Bráci Zakonu Swiętego Fránćiſzká/ Máchometánow chcąc náwracáć/ w Márrochium tego roku męczeńſtwo podźieli/ ktorych ćiał zábitych gdy ſie ieden nieczyſty chćiał dotknąć/ ná powietrze ſą wznieśieni cudownie iákoby od niego ućiekáiąc. Jmioná ich były: *Berardus, Petrus, Accurſius, Adjutus, Otho,* od ſámego S. Fránćiſzká/ do Kroleſtwá Mirámolina Máchometá wyprawieni.

9. Męczeństwo piąći Swiętych Franćiszkanow.

Zakon też Káznodźieyſki/ tym bárźiey ſie ſzerzył. W Fáwencyi Kośćioł i mieyſce im dáne zá cudownym widzeniem Aniołow / támże S. Dominiká z pochodniámi ná nocne Paćierze prowádzących/ ktore/ gdy procz innych/ támeczny Biſkup przy nim widźiał/ cudem tym nakłonił ſie ná owego mieyſca iemu z ſwemi dánie.

10. W Fawencyi Kościoł Dominikański i Klasztor. Cud tam.

Biſkupá Aniciẽńſkiego/ gdy niektorzy złośliwi Pánowie zábili/ á do Honoryuſzá ſie pokornie pokutuiąc událi; ták ich ukarał / długo im przed tym audyencyi nie dawſzy. Naprzod nákazał/ áby ći/ ktorzy ſie ſpiknęli byli ná Biſkupá / nie ſpodźiewáiąc ſie/ áni przykłádáiąc do iego zaboyſtwá/ áby oddáli Feudá Kośćiołowi/ wiecznie ich ſie nie domagaiąc/ i żeby przez Wielki Poſt wyżebránym chlebem i wodą/ dwá rázy w tydźień ſie kontentowáli/ á żebrali w kapach i włośiennicách: i żeby przez dwie lećie w Ziemi Swiętey woiuiąc/ przez cáły żywot w Piątki o chlebie i wodźie pośćili. A Bertrand Kerſzt ich/ áby pás rycerſki położył/ przez trzy wielkie Poſty trzy dni w tydźień áby żył żebrániną o chlebie i wodźie/ i żeby we trzy wielkie Poſty ná dyſcyplinę ſie Duchowieńſtwu poddawał/ i ludowi/ co Niedźiela: nad to/ áby ſiedm lat był na uſłudze Ziemi Swiętey; od Kommuniy áby ſie zatrzymał lat ſiedm/ chybá przy śmierći. Jesliby iednak po trzech wielkich Poſtach Kartuzyanem abo Cyſtercyenſem zoſtał/ miał bydź od pokuty pomienioney uwolniony. Tákto przed tym zá grzech pokutowano choć ieden!

11. Pokuta, zaboycom Biskupa daná.

Ale w Paryżu pokuta Kanoniká roſkoſznego nie przyięta/ i złe Swiętych Sákramentow od niego przyięćie ſkarane. Bo gdy umárłego do Kośćiołá z wielką pompą prowadzono/ że znáczna pogoda pogrzeb iego oświećiła/ wſzyſcy o iego zbawieniu dobrze tuſzyli: ále on iednemu znaiomemu ſie pokazawſzy powiedźiał/ iż był wiecznie potępiony. Spytany o przyczynę ták nieſzczęśliwego ná ſie dekretu/ odpowiedźiał: żem nie miał prawdźiwego obrzydzenia grzechow moich/ ále miałem ſkłonność wroćić ſie do pierwſzych grzechow/ gdybym ozdrowiał. Ták to nierychła/ dopieroż nie prawdźiwa pokuta/ nie płatna.

12. Fałszywa pokutá.

Tychże czáſow / gdy Pruſacy ieſzcze Pogánie/ Chełmińſką ziemię i Mázowiecką puſtoſzyli / Konrad Xiążę Mázowieckie Krzyżakow na nię przyzwał/ i Leſzká Xiążęcia Polſkiego/ i Henryká *Barbatum* ábo Brodaczá Xiążęćia Sląſkiego ſprowadźił/ zá ktorych pomocą odebrawſzy Pruſakom ziemię Chełmſką i Lubawſką/ Biſkupá tám zá powagą Stolice Apoſtolſkiey oſadźił/ i dochodámi opátrzył/ na Wiáry Kátolickiey tám rozmnażánie. Jtak Jnflanty/ Eſtonia/ i Pruſy tymi czáſy Wiarę Swiętą przyięły zá Honoryuſzá/ ktory urząd opowiadánia tám Ewángeliy Cyſtercyenſom i innym Zakonnym ludźiom zlećił. Ze iednák Konrad Xiążę/ nie mogł ieſzcze cále przekonáć Pruſkich ſił owymi pośiłkámi / od Woyćiechá Arcybiſkupa Rygi inſzych Krzyżakow czerwony miecz ná ſzáćiech maiących wezwał/ ziemię im Dobrzyńſką dawaiąc; ácz i ći od Pruſow rozproſzeni/ odſtąpiwſzy Dobrzynia do Jnflant ſie wroćili.

13. Biskupstwo Chełmskie fundowáne od Konráda Xiążęcia Mazowieckiego.

W tenże czás Robertus Syn Piotrá Anſyodoreńſkiego przeſzłego Ceſarzá/ obiął Pańſtwo Wſchodnie/ i práwá kośćielne zaraz potwierdźił.

14. Robert Cesarzem Wschodnim.

Rok P. 1221. Hono: III. 5. Fryde: II. 2. Rober: 2

NAlegał Honoryuſz/ áby Woyſko ná pomoc Ziemi Swiętey zbierano/ co

zlećił

zlecił Hugolinowi Biskupowi Ostyeńskiemu; slub też o wyprawie do Pálestyny Bogu uczyniony / Fryderykowi Cesarzowi przypomniał; ále on sercem od tey wyprawy stroniąc/ czterdźieści gáler iuż nágotowánych wyprawił tám z woyskiem z Komesem Málteńskim i Biskupem Kátáneńskim. Lecz nie rychło te posiłki przyszły/ gdy iuż Dámiátá znowu do rąk Sáráceńskich przyszłá w táki sposob. Pelagius Poseł Papieski chćiał / áby się Woyská Chrześciáńskie przećiw Sołtanowi Bábilońskiemu pod Káir ábo Memphim wypráwiły; ále Jan Brennus Krol Jerozolimski zbraniał się mowiąc/ że te woyská są ná odzyskánie Ziemie Swietey/ nie ná podbićie Egiptu. Że iednák pod klątwą Poseł Pápieski o to nálegał/ ruszyło się tám Woyská Chrześciáńskiego śiedmdźiesiąt tyśiecy/ i pod Káirem stánęło. W tym Sołdan ták te pásy/ ktorymi przyszli náśi/ pozástępował/ że Woysko násze z nikąd żywności nie mogło zásiądz/ áni z Dámiáty. Nád to/ lubo go náśi wyzywáli w pole/ Sołdan zwłaczał bitwę/ á tym czásem żywnośći Chrześciánom nie stawáło. A że *Nilus* bárzo był w ten czás wezbrał/ záżył go ná násze złe/ gdy i zwyczáynymi upustámi/ i przekopánymi brzegámi Nil ná Woysko násze wypuścił/ ktorym Oboz nász zálał/ ták że wyżey niż nád kolán od ziemi wodá wszytko/ i pászą dla bydłá zálałá. Nie mogąc temu rádźić Chrześciánie/ że i sam Sołdan do nich posyłał/ wzmiánkę czyniąc o pokoiu/ muśieli rádzi nie rádzi nań się skłonić w te kondycye: Naprzod/ żeby Chrześciánie Dámiátę oddáli; á Sołdan obiecował drzewo Krzyżá Swiętego wźięte z Jeruzalem oddáć: nád to áby się do Aki i Tyru wroćili Chrześciánie: áby więźnie z obu stron wolno puszczono; i ták pokoy ná osm lat uchwalony/ A widząc znędznione i głodne násze Woysko/ przez dni piętnaśćie/ i áż do Dámiáty powracáiące/ Sołdan mu żywnośći dodawał. Ruszyli się zás z Dámiáty ku Pálestynie osmego dniá Wrześniá Chrześciánie/ ktorym też ná uwożenie swoich rzeczy użyczył swych Gáleonow/ i przewodnikow Sołdan przydał tym/ ktorzy źiemią odchodźić chćieli. Atoli Xiążętá Chrześciáńskie do Włoch się wroćiły/ iáko i Jan Krol Jerozolimski/ ktory ze czćią był w Rzymie od Papieżá przyięty. Po utrácéniu Dámiáty/ wszytká tego winá przyschłá ná Fryderyku Cesárzu/ że się opoźnił w dániu posiłkow/ o co się nań w liśćie do niego dánym Honoryusz uskarżał/ iáko i ná to/ że gdy do iego przyiázdu do Ziemie Swiętey/ odłożona byłá zmowá o oddániu Jerozolimy Chrześciánom/ tey iuż znowu nádźieiá upadłá dla niego. Nápomniał go iednák/ áby pozostáłym tám Chrześciánom ták nayprędzey dopomogł/ i krzywdy się Boskiey zemśćił/ grożąc mu wyklęćiem/ iáko slubu uczynionego wiárołomcy/ i tákich szkod przyczynie. Przymnażali złego sercá ná Cesárzá Papieżowi niektorzy z tąd/ iákoby w Kápuy ná ziedźie coś postánowił/ przećiwnego wolnośći kośćielney; ále on się Papieżowi wymowił prząc się tego/ á że rácżey nákazał/ áby ći/ ktorzy tákie dźierżáwy mieli zdawná w Sycyliy/ przez co ná wielki rozdźiał poszło to Krolestwo/ pokazáli ná te dźierżáwy przywileie; bo niektorzy fałszywymi się przywileymi bronili: nád to Cesarz tam ustáwił nowe práwá przećiw bluźniercom/ kosterom/ nieczystym/ i cudzey sławie uwłaczáiącym.

Papież Pátryárchą Cárogrodzkim uczynił Mátheuszá Biskupá Exquilyskiego/ proszony o to od Wschodniego Duchowieństwá/ gdy się sámi w obieraniu zgodźić nie mogli.

W Hiszpániy pánowáli Alfons w Legionie/ Ferdynánd w Kásztelli/ Jákub w Arrágoniy/ ktorzy woiuiąc z bliskiemi Sáráceny i Maurámi/ że przez Żydow z nimi tráktowáli/ ktorzy Żydźi Chrześciáńskie rády z szkodą nászą wydawáli nieprzyiaciołom/ Honoryusz tego się dowiedźiawszy/ Krolow tych nápomniał/ áby w tym Żydow nie zażywáli.

W Angliy po zmárłym Janie Krolu Páństwem rządząc Izábellá/ że przećiw Henrykowi Synowi swemu woysko zebrawszy/ wiele mu Zamkow odebráłá / i sobie wierność poprzyśiądz tám roskazáłá/ i iego do więźienia wtrąćiłá; Papież zá Henrykiem się uiął/ iáko zá tym ktorego obroná do

1. *Fryderyk Cesarz do Syryi niechce przeciw obietnicy.*

2. *Chrześcianie tracą Peluz.*

3. *Cesarskie Swięte prawa.*

4. *W Hiszpániy Żydźi szkodzą Chrześcianom.*

Stolice

Stolice Rzymskiey należáłá/ i iáko zá wpisánym do Woyská Ziemie Swiętey. Przeto iesliby Izábellá Mátká iego/ tego nań postępku nie przestáłá/ Biskupom Lemowiceńskiemu i Sántońskiemu roskazał áby ią wyklęli/ i interdykt ná támte kráie wydáli. A że Alexánder Krol Szocki prośił Posłá Papieskiego áby go koronował; sprawiony o tym Honoryusz zákazał tego Posłowi/ gdyż Szkocya Anglikowi byłá poddáná/ záczym bez zezwoleniá Krolá Angielskiego nie słuszna to było czynić. Ták chćiał kázdego práwá w cále záchowáć!

We Fráncyi znowu Albigenses niepokoy czynili: przeto ná nich nowy Zákon Rycerski *de Pænitentia*, zá niektorych ludźi pobożnych powodem/ z pochwaleniem Papieskim postánowiony. Wnet się ná to popisáło dla obrony Wiáry Kátolickiey. A że *Avenionenses* złączyli się byli z Albigensámi/ ná nich *Comes Arausiæ* z roskazánia Papieskiego miał uderzyć. Że zás w woysku Albigensow procz Komesá Fuxenskiego i Konwenow był Ráymund Syn Tolossáńskiego Ráymundá; Pogroził mu Papież/ iesliby się nie upámiętał/ odebrániem tego/ co trzymał z łáski Stolice Apostolskiey/ i że miał bydź ták z Tolossy wyzuty/ iáko iego Rodźic. Że tedy mu te pogrozki nie pomogły/ Poseł Papieski wszytkę mu władzą odiął/ co i Honoryusz potwierdźił.

Zápalony zás żądzą rozkrzewienia Wiáry Kátolickiey Honoryusz/ wszytkim w Europie Biskupom roskazał/ áby z káżdey Prowincyi i Pánstw/ po dwu álbo czterech wybrawszy mądrych i pobożnych ludźi/ do Rzymu ich stáwili/ żeby ich do rożnych Narodow Papież rozesłał: ná co/ wiele się z Zakonow Swiętego Dominiká i S. Fránćiszká obráło/ i z tychże/ w Maurytániy śiedm Fránćiszkanow Męczeńską Koronę ná tey zábawie odniosło.

Ná tenże rok przypadłá w Bononiy drogá przed obliczem Boskim śmierć S. Dominiká Zákonu Káznodźieyskiego Pátryarchy/ ktory to oznáymiwszy ná zbudowánie spolne/ że niepokalaney czystośći z dáru Boskiego dochował/ á swoich do pokory/ ubostwá i miłośći braterskiey i inszych cnot nápomniawszy/ do niebá przenieśion. Żyćie iego dostátecznie opisáne masz w Żywotach Swiętych od W. X. Piotrá Skárgi *Societatis JESV*.. Bzowius to przydáie/ iż ten Swięty Honoryuszowi był przyczyną/ áby Mágistrá *Sacri Palatij* postánowił/ gdy widźiał/ że wiele Duchownych i inszych przed Pálácem Papieskim zostáiących prożnowáło pod ten czás/ kiedy Papież z Kárdynałámi się o co narádzał. Rádźił tedy Honoryuszowi áby kogo naznáczył/ ktoryby im co pożytecznego w ow czás przekładał. Przyzwolił na to Papież/ i żeby kto z iego Zákonu był ná to náznáczony/ roskazał.

Tego roku w Węgrzech miłośierną gośćinność cudem P. Bog przyozdobił/ i stokrotnie oddał. Bo gdy dwá Zákonni Księża we wśi iedney Mszą odpráwili/ á nikt ich do śiebie nie przyimował; człowiek ieden/ lubo go nie stáło ledwo ná iedne potráwkę lichą/ á w mieszku dwa tylko znalazł grosze/ zá ktore coś rybek kupił/ záprośił owych Księży i iáko mogł raczył. Wdźięczni byli oney iego ochoty i błogosłáwili mu: á od tych czas w owym mieszku nie ustawáło co ná nich wydał/ ále záwsze zá káżdym rázem tyleż z niego wyiął w pieniądzách/ i potym go P. Bog w role i bogáctwá ták opátrzył.

Moc też Reliquiy Swiętych cud w Senach Włoskim Mieśćie utwierdźił. Tám dźiećię skurczone od przyrodzenia i szpetnie ná ćiele ułożone było. Tylko się w Kośćiele S. Magdaleny dotknęło mieyscá gdźie były Swięte Reliquie/ á rzekło po trzykroć Imię JEZVS/ z podźiwieniem wszytkich/ wszytkie owe wády z ćiáłá znikněły; i piękniey ułożone zostáło.

Rok Pański 1222. Honoryusza III. 6. Fryderyka II. 3. Roberta 3.

Honoryusz z Cesárzem w Werulách Kámpániy mieśćie umawiał się o posiłkach Ziemie Swiętey. Ná co też ziázd Pánow Chrześciáńskich był w Weronie/ ná ktorym był i Krol Jerozolimski z Pátryárchą. Tám Ce-

5. *Szkocya Anglikowi byłá poddana.*

6. *Nowy Zákon Rycerski* de Pænitentia, *ná Albigensow.*

7. *Honoryusz rozsyła Zakonnych ludźi do rożnych narodow.*

7. *Męczennikom Fránćiszkanow.*

8. *S. Dominik umiera.*

9. *Magistrá* Sacri Palatij *postánowienie.*

10. *Ochotá gośćinna cudownie nágrodzona.*

sarz

1. *Cesarz Fryderyk pod opiekę S. Piotrá wźięty.*

sarz pokazał po sobie chęć prowadzenia woyská do Syryi/ o czym znowu przysięgę uczynił Papieżowi; dla czego też Papież Cesárzá i Zonę iego z Synem/ i wßytko Pánstwo Cesárskie wźiął pod opiekę Stolice Piotra Swiętego/ i do Biskupow w Cesárstwie będących pisał/ áby pod czás Cesárskiey zá morze wyprawy/ nie dopußczáli Cesárskich dobr i praw nádwątláć. Inßych też Panow Papież ná tę woynę zápalał/ i niechćiał żadnego z tego slubu rozwiązowáć.

2. *Theodor Kommenus z Chrześćiány i Robertem woiuie.*

Ná Wschodnich kraiách woyná byłá Robertá Cesárzá i Theodorá Kommená/ ktory lub przedtym boiąc się woyny od Chrześćian/ dla zatrzymánia w więźách Piotrá Cesárzá/ uciekł się był do Papieskiey obrony/ i onę otrzymał; lecz gdy tá burza nań ucichłá/ á Chrześćiáńskie siły w Cárogrodźie zdrobniáły/ ná nie nástąpił; dla czego od Papieżá wyklęty/ i do pokoiu námawiány.

3. *Ian Dukas Cesarz udźielny.*

Theodorus też Láscáris/ ktory część Wschodniego Cesárstwá trzymał/ tego roku umárł/ á po nim nástąpił Jan Dukás Bazázes álbo Watácius Mąż bystrego rozumu i wielkiego státku. Ná tego gdy Alexius Izáacius/ i Theodora zmárłego krewni/ rozgniewáni/ że on ráczey po Theodorze powinowátym/ niż oni nástąpili ná panowánie/ Robertá Cesárzá Cárogrodzkiego/ obietnicámi námowili/ áby nań woynę podniosł/ i ná Páństwo od niego obięte ich przywrocił. *Robert nań powstáie.* Wdał się nań z woyskiem Robertus/ ále go zbił Jan Dukás i wiele mieysc mu w Azyi odebrał.

4. *Theodor Angelus Thessáloniki Cesárstwo wydźiera Dymitrowi.*

I w Tessálij Chrześćianom się nießczęśćiło. bo Theodorus Angelus w niebytności Dymitra Krolá Thessáloniki/ wiele miast i zamkow sobie podbiwßy/ Thessálonikę opánował/ i Biskupowi tamecznemu kazał się koronowáć ná Cesárstwo: ále że on niechćiał/ ná Bulgárskim Arcybiskupie to wymogł/ że go koronował. Nie ćierpiał tego Jan pierwßego Asáná Syn w Bulgáryi panuiący/ i ták przyzwawßy ná pomoc Tátarow/ bitwę z Theodorem Angelem stoczył/ i poimánemu oczy wyłupił. *Oczy mu wyłupione.* Ták przypłáćił tytułu Cesárskiego sobie niesłußnie włożonego/ i że ná Bulgárow był nástąpił. I ták czterech Cesárzow wschodnie Páństwo miało/ Cárogrodzkie/ miało Chrześćiáńskiego/ z Fámilij Kommenow Trapezuńskie/ miało Lászkárow Niceńskie/ Angelow Thessálonickie/ ácz wnet ustáły.

5. *Ná Xięstwo Spoletáńskie czuwa Bertoldus.*

Ná zachodźie Bertoldus Syn Xiążęćia Konrádá/ Xięstwo Spoletáńskie należące do Kośćioła Rzymskiego chćiał opánowáć/ do czego mu pomágał Gonzalius Cesárski Czesnik. Pisał o to do Cesárzá Honoryuß/ ále się on wymowił/ że się to bez iego wiedzy dźiało/ i przećiw iego woli; dla tego do miast rospisał ich przysięgi kássuiąc/ i Bertolda ustáwy/ á przykázuiąc áby Stolicy Apostolskiey oddawáli posłußeństwo.

6. *Ná Albigensow nowe záćiągi.*

We Francyi ná Albigensow Ludwiká zápalał Papież áby od nich swoie Krolestwo uwolnił/ iáko i insi w swych źiemiách powinni zárážliwych i złych ludźi wytępiáć. A że Ludwik oznaymił/ że mu nie stáie kosztu ná woysko; Papież mu pozwolił ná nie dwudźiestą część dochodow we Francyi ná wypráwę do Ziemie Swiętey náznaczoną obroćić/ tym/ ktorzyby przećiw Albigensom woiowáli tákież odpusty i łáski pozwaláiąc/ iákie dáne są woiuiącym w Ziemi Swiętey. Posłem Papieskim ná woynę przećiw tymże Kacerzom był Konrad Syn Henryká Bawárskiego Xiążęćia ták Swięty/ że pálce/ te w ktorych trzymał Nayświętßy Sákráment/ do czytánia mu w nocy iák pochodnie świećiły. Tenże gdy pytał Chrystusá Páná/ ná coby też

7. *Pochwały Konrádá Báwárczyká Posłá Papieskiego i Zakonu Káznodźieyskiego.*

był nowy Zákon Káznodźieyski/ odpowiedź usłyßał: *Laudare, benedicere, & prædicare*, że ná to/ áby Bogá chwalił/ błogosławił/ i náuczał przez kazánia/ przeto poważał ten Zákon Konrad/ i do tey troiákiey iego powinności obiecał záwße zmierzáć/ i należeć. Gdy Pleban ieden się uskarżał/ przed nim/ że słuchaiąc spowiedźi w iego Párafii tego Zákonu Kapłani/ áffekt ludźi do siebie przyćiągneli; on go pytał/ wieleby miał Párafiánow; á gdy odpowie iż dźiewięć tysięcy; Konrad mu rzecze: á iákoż byś ták wielom dußom mogł sam dość uczynić? Miałbyś im ießcze dźiękowáć że ćię rátuią/ gdyż ty zá wßytkie maß dáć ráchunek ná Sądźie Bożym. Z tegoż Zákonu/ procz

tych co do Pálestyny wypráwieni/ gdźie wielu náwroćili/ i ośmnaśćie tám Klasztorow mieli/ zásłáni insi do Kumánow Pogan/ gdźie po roznych prácach i ućiskách/ Báitá ich Xiążęćia z niektoremi náwroćili; Tákże Benkochá Xiążę/ z tysiącem iego domownikow okrzćili/ ktory umieráiąc mowił/ áby od niego Kumáni nie okrzczeni odstąpili/ á okrzczeni zostáli/ że w ten czás widźiał Męczennikow tegoż Zákonu/ ktory go do Chrystusá náwroćił/ śiebie ná wieczną rádość wzywáiących i ták z wielkim weselem dokonał.

8. *Benkoch Xiążę Pogáńskie okrzczone wesoło umiera.*

Raymundus stáry niegdy Komes Tolossy tego roku umárł w klątwie/ dla czego też ná Swiętym mieyscu nie miał pogrzebu: ácz niektorzy twierdzą/ że niektore znáki pokuty/ przy śmierći pokazał; iednák że ápoplexyą źięty/ mowę strácił/ i mizernie skonał/ *Bzovius* świádczy: co ma bydź ná postrach tym co się ná Kośćioł rzucáią i z nim walczą. Syn iego potym z drugiemi Pány fautorámi Albigensow przez posły poddawáli się Papieżowi i Kośćiołowi powßechnemu/ záczym Norboneńskiemu Arcybiskupowi ich przyięćie do Kośćioła Papież zlećił. On przy inßych Biskupach i Práłatach przysięgę od tych Pánow odebráwßy/ roskazał im/ áby pod posłußeństwo Kośćioła Rzymskiego swoie źiemie poddáli/ áby Duchownym należyte dochody oddáli/ i tymże zá ßkody uczynione/ dwádźieśćiá pięć tyśiecy grzywien złotá/ we trzech latach dáli/ á herezyą z támtąd wykorzenili.

9. *Ráymund Komes Tolossy umiera.*

Syn iego lepßy.

10. *O Swiętym Fránćißku widzenia.*

Słynął co raz więcey S. Fránćißek. Nie sprzyiał mu w Asyżu Kápłan ieden/ Sylwester imieniem/ áż we śnie obaczy miásto wßytko od smoká otoczone/ á z ust S. Fránćißká Krzyż złoty/ wierzchem do niebá przestáiący/ á pobocznie ná dwie strony świátá/ ná ktorego obaczenie smok on przepadł. Dopiero on Kápłan w Swiętym się zákochał/ i świát podeptáwßy zá nim się udał. Tamże gdy w nocy trwał ná modlitwie/ Brácia iego widźieli woz ognisty w owym domostwie/ ná ktorym koło ogniste złożone było; przez co Swiętego tegoż rozumieli/ iáko też Eliaß wozem názwany iest od Elizeuszá. A gdy do Aretium miástá przyßedł/ widźiał wesołe nád tym miástem czártostwo/ á mießczány ná siebie sámych zaiußone/ i ná spolne zaboystwá: Ale Swięty chcąc miásto od tego złego uwolnić/ brátá swego posłał do bramy mieyskiey/ áby czártom mocą posłußeństwá roskazał/ żeby ztąd záraz odstąpili. On ßedßy rzekł im/ z strony Wßechmogącego/ i z roskazánia sługi iego Fránćißká precz ztąd ustąpćie: i záraz z furyą ustąpili/ á miásto do zgody się wroćiło. Zył w te czásy Błogosłáwiony Jordánes Sás albo Saxon/ że miał zwyczay z ráná ubogiemu/ ná ktorego nápadł/ dawáć iałmużnę/ choć o nię nie prosił/ gdy do Kośćioła idąc obaczył ubogiego/ á w ten czás nie miał nic inßego przy sobie; pás srebrny rycerski zdiął z siebie/ i dał ubogiemu. Potym wnidźie do Kośćiołá/ áż ná Krucyfixie ow pás obaczy i nim Chrystusá opásánego z swoim podźiwieniem. I usłyßał głos: coście naymnieyßemu z mych uczynili mnieśćie uczynili.

11. *Tegoż Swiętego moc ná Czárty miásto turbuiące.*

12. *B. Iordánesá iáłmużná iák od Chrystusá poważona.*

13. *Albigensow Antypápá.*

Około tegoż czásu Albigenses sobie postáwili Antypápę ná gránicách Bulgárow/ Kroatow i Illiryku/ Bártłomieiá z Kárkássony/ ktory Biskupy święćił/ á ná listách się pisał *Servus servorum Sanctæ fidei*; ále wnetże śmierć tego Antypápę zniosłá/ i to ßaleństwo zátłumiłá.

14. *Czemu Krol Sycylijski Krolem też Ierozolimy zwány.*

Po zmárłey Konstancyi/ Fryderyk Cesárz pojął Jolę Corkę Jáná Brenná Krolá Jerozolimskiego/ á po Mátce Krolową Jerozolimską: teyże miásto wiáná/ toż Krolestwo dáne było/ od tąd Krolowie Sycylij/ Jerozolimskiemi zwáni byli.

15. *Ottocarus zły ná Kośćioły w Czechách.*

W Czechách miedzy Krolem Ottokárem/ i Jędrzeiem Arcybiskupem Práskim było rozroźnienie/ bo o część Boską/ i o krzywdy Kośćiołow nie dbał: zá niego/ gdy ná podátek iáki wyćiągano/ od inßych groß/ od Xiędzá dźieśięć/ á wnet i dwádźieśćiá. Upominał Krolá o to Arcybiskup/ ále nic nie pomogło. Więc tedy ziácháwßy do Rakus z támtąd/ ná Krolá klątwę przysłał/ á potym iáchał do Rzymu/ gdźie się ná Krolá uskarżał. W niebytności iego ießcze gorzey było Duchowieństwu. Atoli Honoryuß Papież zesłał do Czech Grzegorzá Krescencyußá Kárdynałá/ ktory Krolá z Arcybiskupem pogodźił. Nie długi iednák to był pokoy. Bo gdy w tenże

czas umarł Brat Krolewski Władysław/ na Duchownych barzo ludzki i hoyny/ że Arcybiskup na te wieść rzekł/ iż Duchownych obroná w nim álbo z nim upadłá; Tym słowem Krol urażony/ ná Duchownych powstał/ i drugim tego nie bronił; Záczym Arcybiskup musiał z Prági ustąpić do Rzymu/ gdźie też umarł; á głowa iego do Káplicy Swiętego Wacławá/ do Prági przeniesiona.

16. W Anglij Chrystus fałszywy.

W Anglij pod czás Synodu Kántuáryiskiego ziáwił się fałszywy Chrystus/ ktory powiádał/ iż ná błędow miedzy Duchownemi i pospolstwem poprawienia przyszedł/ i miał iákoś wyráżone blizny w rękách/ nogách/ i boku: Ale tenże ná krzyż álbo szubienicę osadzony z swoim towárzystwem.

Rok Pański 1223. Honoryusza III. 7. Fryderyka II. 4 Roberta 4.

1. Ziazd i radá o dániu pomocy Ziemi Swiętey.

Zjazd był w Kámpánij/ ná ktorym był Papież z Cesárzem/ Krol Jerozolimski z swym Pátryarchą i Biskupem Betleemskim/ ná zniesienie się o podpárciu sił/ expedycyi Jerozolimskiey. Tám Cesarz znowu pod przysięgą obiecał się morzem wypráwić zá dwie lecie w Swiętego Jáná Chrzciciela. Záproszeni na też woynę Krolowie/ Fráncuski i Angielski/ i Węgierski/ zwłasczá iż Sáráceni/ wzniesieni odzyskániem Dámiaty nieznośnie Chrześciánow ućiskali. Przeto w Rzymie Papież z Duchowieństwem processyą czynił/ i ná tysiąc ubogich iałmużnę rozdał zá szczęśliwe powodzenie Chrześciánom: Niesiony tám Krucyfix i błagány/ aby ná utrapienie Wiernych miłośiernie spoyźrzał.

2. O podawániu Biskupow od Stolice Rzymskiey.

Był potym Poseł Cesárski u Papieżá o dwu Biskupow/ do Kápuy/ i do Awersy/ gdźie Biskupstwá wakowáły po śmierći swych Pásterzow. A że Papież tę rzecz odwlokł do przyśćia niektorych Kárdynałow/ list do Cesárzá dáiąc/ ow Poseł i listu Papieskiego niechćiał/ i słowá niektore przećiw Stolicy Apostolskiey śmiele wyzionął/ iákoby Cesarz niechćiał inszych od Papieżá ná te Biskupstwá/ tylko ktorych sam zechce Cesarz. Vpominał się o to Papież u Cesárza/ máiąc mu zá złe/ że mu w Krolestwie Sycyliyskim do Stolice Apostolskiey należącym w tym władzy uymował/ ktorey we Fráncyi/ Hiszpánij Anglij i inszych Krolestwách/ i w Cesárstwie zażywa. Przydáie támże/ iż nikt przećiw Kośćiołowi nie przemoże/ z ktorym bydź Chrystus áż do końcá świátá obiecał. Ktory iák wynosi ták uniżyć może. Coli ná to Fryderyk odpowiedźiał/ niewiedźieć; lub drudzy trzymáią/ że tę krzywdę chćiał zátrzeć nowym uniżeniem się Stolicy Rzymskiey.

3. Papież zá Krolem Duńskim się wstawia.

W Dánij Henryk Komes Zwerceński Waldemárá Krolá Duńskiego pouániwszy z Synem oraz do więźienia wtrąćił. Vskarżáli się o to Biskupi i Pánowie támeczni przed Papieżem/ ktory się uiął zá Krolem/ częścią dla tego/ że to Krolestwo zdawná pod opieką Stolice Rzymskiey zostawało/ częścią/ że się tenże Krol z Synem ná obronę Ziemi Swiętey w osobie swoiey/ ábo/ ieśli to bydź nie mogło w swego woyská posiłkách ofiarował. Przeto listámi Cesárzá ná obronę iego/ i Krolestwá/ i ná Henryká zápalał. Co się stało/ niżey będźie.

4. Philip Adeodatus Krol Fráncuski umiera.

We Fráncyi Philip Krol umárł lat máiąc 59. krolował lat 45. Augustem go zwano dla spraw zacnych i spokoynego pánowánia. Drudzy Deodatem/ álbo Bogdanem go zwali/ że był modlitwámi uproszony. Ten Janowi Krolowi Jerozolimskiemu i *Templariis*, tákże *Hospitalariis* odkazał ná Swiętą Woynę sześćdźiesiąt tysięcy czerwonych złotych; i Synowi roskazał/ aby támże rátował Woyská Chrześciáńskie.

Iego chwały.

Wydał práwá ná lichwy Żydowskie/ i ná kuglárze/ áby byli z Krolestwá wygnáni/ iáko zárázá Rzeczy-pospolitey. Zá niego náuki bárzo kwitnęły w Páryżu/ dla iego osobliwey łáski przećiw náuczyćielom. Náostátek rozszerzywszy Krolestwo/ do ktorego przyłączył Bellomontáńskie/ Cenomáńskie/ Turoneńskie/ Andegáweńskie/ Piktáwskie/ Alánkoryskie/ Wirománduenskie Páństwá/ álbo *Comitatus*, zwyćięstwy i dźiełmi zacnemi sławny umárł. Nastąpił po nim Syn

Ludwik

5. Ludwik iego Syn Krolem.

Ludwik osmy w lećiech trzydźiestu sześći/ w Remách z Blánką Żoną koronowány przy Janie Krolu Jerozolimskim. Ten Ludwik gdy mu przed Małżeństwem stręczono/ álbo tę Blankę od wielkich cnot záleconą/ ábo Vrrakę od Vrody; Blánkę ráczey dla iey cnoty obrał. Co Rodźic iego ná iałmużny dźiesięć tysięcy grzywien odkazał/ on to ná pomoc woyny przećiw Albigensom Heretykom wyliczył; co mu Papież pochwalił. O zbáwieniu iego Rodźicá/ tákie widzenie opisuie Gwilelmus Bryto.

6. Widzenie o Krolu Philippie w Czyścu.

Mąż ieden zacny/ Jákub imieniem/ śmiertelnie záchorzawszy/ iuż był Oleiem Swiętym námázány/ od Penitencyárzá Papieskiego. W tym obaczył Swiętego Dyonizego/ w ktorego Kośćiele Krol był pogrzebiony. Sam Swięty był w Purpurze i w wielkiey iásności/ á przed nim Aniołowie/ zá nim Dusza Philippá Krolá w száćie ognistey. A gdy się Swięty opowiedźiał kto by był i co to zá duszá w ogniu Czyscowym zostáiąca; przydał/ aby Papieża o to nápomniał/ áby zań Mszą ofiárował. Zlakł się ná to widzenie on Pan/ ale i poselstwá się tego do Papieża lękał. Lecz mu Swięty sercá dodał/ gdy go zaraz uzdrowił: J ták Pan ow wszytko Papieżowi oznaymił.

7. Ludwiká Krolá Wiáry Swiętey zákochánie.

Tenże Papież Ludwiká Krolá/ przećiw Albigensom záchęcał/ ktory też z tym się chwalebnie oświadczał/ że wolał szwank iáki w Krolestwie odnieść/ niż żeby iáki miáłá ponieść Wiárá Kátolicka od Heretykow zá swoim zániedbániem. Przeto też Biskupowi Nemáuzenskiemu/ dał władzą/ Heretyki wygániáć/ i z dobr ich wyzuwáć iáko klątwą gardzących. Kazał też pilnie szukáć Heretykow kryiących się/ i zapłátę wynálazcom náznáczył.

8. Albigensow w Hiszpánij pala, Krol podpala.

Już byli ći Albigenses i do Hiszpánij zászli/ ale iáko Máryaná pisze/ Jákub Krol Kástelli i Legionu/ kazał ich tam kato wáć/ á gdy ich miano palić/ sam swoią ręką drew do ognia przydawał. Ták byłá gorąca miłość Wiáry Swiętey w tym Krolu/ zá ktorą też go Pan Bog zwyćięstwem z Maurow wsławił. Że iednak tenże Krol Garsyą Żołnierzá ślubem obowiązánego ná woynę przećiw Sarácenom/ prześládował/ ták że nie dopuszczał áby mu kto co przedawał/ á to dla tego że Krol sam przymierze był uczynił z Sáráceny; Honoryusz go od tego prześládowánia odwodźił/ i ieśliby tego nie przestał/ Arcybiskupom Seguntynskiemu i Cesáraugustańskiemu/ wykląć go kazał.

9. Poseł Papieski do Polski.

Do Polski Grzegorz *de Crescentia* od Papieżá wysłány/ od Leszká Białego/ i od Jwoná Biskupá z wielką czćią w Krákowie przyiety/ gdźie wiele w Duchowieństwie popráwił/ i Leszká Xiążę z Pány pogodźił. Tegoż Posłá Pápieskiego pokrewny/ tám w Krákowie do Zakonu Káznodźieyskiego od Swiętego Jácka przyięty; gdźie gdy pełen zasług umierał/ do około stoiących mowił: O mnie nie dbayćie/ śpieszę się do tego/ ktory żywotá mego Sędźią i odpłatą wielką będźie. Pánie/ nádźieio i słodkośći moiá/ nie opuszczay mię.

10. Blizny S. Fránciszká.

W ten rok S. Fránćiszek cudownie bliznámi od Páná urączony. Gdy bowiem ná gorze Alwernie Post czterdźieśći dni ná cześć S. Michałá Archánioła odpráwował/ i dźiwnie ná bogomyślności rospalony był/ około podwyższenia S. Krzyżá/ obaczył ognistego Seráfiná sześćskrzydlástego i ukrzyżowánego/ i tám zaraz ná ćiele swym/ blizny i znáki gwoźdźiow od niego wyráżone widźiał/ ktore Alexánder IV. Papież potym oglądał/ á Benedykt XI. i Páweł piąty/ Swiętem dorocznym uczćił/ ná zápalenie serc ludzkich ku miłośći ukrzyżowanego Chrystusá.

Rok Pański 1224. Honoryusza III. 8. Fryderyka II. 5. Roberta 5.

1. Robertá Oblubienicy nos urznięty

Robert Cesarz wschodni nieco i od zachodnich woysk/ i od Grekow ućierpiał. Wodz ieden Łácinski Burgundyiczyk/ miał iedne miedzy Grekámi poślubioną/ ktorą iednak iey Mátká dáłá zá Robertá Cesárzá. Ow tedy Burgundyiczyk rozgniewány/ z wielką zgráią wpadł w nocy ná Cesárski pałac/ i owey oblubienicy nos urznąwszy/ ták ią omierźił/ á Mátkę iey zártwawszy/ w morzu utopić kazał. Trudno ná to miał co mowić Ro-

bert/

2. Tenże zbity od Grekow.

bert/ widząc na sie o bezprawne Małżenstwo obruszonych/ lub owe śmiałość Burgundyoná gánili. Ale od Grekow wiecey ćierpiał tenże Robert / gdy zá Alexym Izáácyuszem sie ná Janá Duke wypráwił ; bo od niego zbity. Chćiał mu iednák Honoryusz dopomoc/ że pod czás Woyny Swietey wiele należáło ná Cesárzu Cárogrodzkim Chrześćiáństwu/ i dla tego przez Blánke Krolowa / Ludwiká ná posiłkowánie iego náprowadzał.

3. Ná Woynę Swięta Papież záchęca.

Nie mniey ná Woyne Swieta Papież usilnie záchecał zachodnie Páństwá/ i odpustámi i przykłádem Fryderyká Cesárzá/ o ktorym oznáymiał/ że sie sam w osobie swey/ ná te woyne wybierał/ i miał iuż sto gáler ná porćie morskim/ i pieć- dźiesiąt inszych ták wielkich státkow/ że w nie konnego Woyská ze dwiemá tyśiecy koni/ i inszych zbroynych dźieśieć tyśiecy wźiąć sie mogło. A że miedzy Krolem Fráncuskim Ludwikiem i Anglikiem woyná byłá/ chćiał ich Papież poiednáć przez Posłá swego Konrádá Kárdynałá. Ale Ludwik ná poselstwo nie dbał/ i w Anglią wtargnał z woyskiem/ chcąc Piktáwy w Aquitániy odyskáć ; i dobył naprzod Rupelli portowego Miástá/ potym opánował i Piktaw/ Lemowice/ Petráchory/ i inne Prowincye i Miástá miedzy Rzekámi Ligerym i Gárumną.

4. Poseł Georgiánow do Papieżá.

Krolowa Vrgiánow/ ábo Georgiánow *de Anegnia* poselstwo do Honoryuszá Papieżá wypráwiłá/ po zmárłym swym Bráćie Krolestwo obiąwszy/ ná ktore o błogosłáwieństwo Papieżá prośiłá. Wpadli byli w to iey Krolestwo Tátárzy/ i ná sześć tyśiecy ludźi zábili/ dla tego że ich sie Georgiáni nie bali/ krzyże ná Chorągwiách widząc/ ále zdrádę postrzegszy/ gdy sie zebrali/ owych Tátarow zbili.

5. Wáldemará Krolá Duńskiego woyná.

Przez Konrádá Kárdynałá Portueńskiego Biskupá/ chćiał Honoryusz Wáldemárá Krola Duńskiego z wiezow uwolnić : i iuż były kondycye spisáne/ przy ktorych też był Poseł Cesárski ; i sto tyśiecy Krol zá uwolnienie obiecał. Ale Olbrycht Siestrzeniec Krolewski/ z inszemi Pány tych pieniedzy nie dáiąc/ wstepnym boiem ráczey chćiał Krolá rátowáć. Trwáłá bitwá z rána do wieczorá/ gdźie ow Krolewski Siostrzeniec poimány/ do tegoż wiezienia dány/ gdźie Krol zostawał. Atoli sie przećie potym Krol złotem wykupił/ iáko pisze Krancyusz.

6. Sanctius Krol Luzytański.

Luzytański Krol umárł/ ná ktorego mieysce nástąpił Syn iego *Sanctius Vecundus*. Ten/ iáko i Rodźic iego/ Bráchareńskiego Biskupá prześládował ; co słysząc Honoryusz/ do zgody go z Biskupem prowadźił/ i Duchowienstwu tamtemu/ klątwą go do niey przymuszáć kazał ; ács przećiw temuż Sánkcyuszowi i Ferdynánd Krol Legionu/ zá wolnosć sie kośćielną zástawiał.

7. Swięći tego czásu.

Żyli w ten czás Swieći niektorzy/ iáko Błogosłáwiony *Benedictus Aretinus* Fránćiszkán/ ktory też z Antyochiy przyniosł palec S. Dániela Proroká do Arecyum/ gdźie też umárł. Żył i S. Gwalteryusz Laudeński/ ná ubogie bárzo łáskáwy i szczodry. W Angliy też cudámi po śmierći słynął

8. Do Inflant Papież posyła.

Gwilelm Arcybiskup Eboráceński. Tegoż roku Honoryusz/ do Inflant/ Prus/ Kurlándyi/ Estoniy/ posłał Gwilelmá Biskupá Murynskiego ná wiekße pomnożenie Wiáry tám iuż zácżetey.

Rok Panski 1225. Honoryusza III. 9. Fryderyka II 6. Roberta 6.

1. Ná Cesárzá Papież oblig kłádźie, i on przyimuie.

FRyderyk Cesárz záżył Jáná Krolá Jerozolimskiego do Papieżá/ żeby czás wypráwy do Ziemie Swietey przewlokł. Przyzwolił ná to Papież/ iednák przez dwu Kárdynałow podał mu niektore obowiąski/ ktore miał pod klątwą wykonáć : to iest że miał we dwie lećie w Sierpniu Woysko do Syryi prowadźić/ dwá tyśiące konnych przez dwie lećie stráwowáć/ ná pomoc Pálestyny/ pułtorá stá galer i inszych morskich poiazdow wygotowáć. Tym obowiązkom sie Cesárz przy wielu Pánach pod przyśiegą podddał/ i klątwie/ gdyby tego nie uczynił.

Karał też przez list Papież Ludwiká Francuskiego Krola/ że/ iuż nie

raz proszony áby poniechawszy woyny z Anglikámi obronie Ziemie Swietey nie przeszkadzał/ ná te prośby nie dbał. Przeto mu káry Boskie rożnych/ i odmiáne szcześćia przypomináiąc/ ráczey go ná Albigensow zápalał.

2. Strofuie Ludwiká Krola, o zániedbánie nápomnienia.

Przełomał go listem swym Papież/ że dawszy Anglikom pokoy/ ná Albigensow sie obroćił.

3. Hiszpanom się szczęśći na Maurách.

Hiszpáńskim Woyskom sie przećiw Maurom szcześćiło/ iáko Maryáná pisze. Bo Ferdynánd Krol Kástelle wtárgnąwszy do Betyki i miásta tám opanowawszy/ z wielką sie korzyśćią wroćił : á Jákub Krol Arrágonski ták przestraszył obleżeniem/ Zeite Krolá Walencyi/ że muśiał u niego pokoy kupowáć zá piątą cześć dochodow z Walencyi i Murcyi/

4. Do Maurow Papież Zakonnikow wysyła.

Ná tychże Maurow nawrocenie do Wiáry/ niektorych Zakonu Swietego Dominiká / i S. Fráncisżká/ wypráwił Honoryusz do Ziemi Mirámomeliná.

5. Ferdynánd Krolewic Luzytáński, z więźienia Fráncuskiego wybáwiony.

Do tych czas/ to iest/ przez lat dwánaśćie i pieć mieśiecy/ poimány niegdy ná woynie/ w wieżách u Ludwiká Krolá Fráncuskiego zostawał Ferdynánd Krolewic Luzytáński/ Komes Flándryi/ Mąż Joanny Corki Báldwiná Cesárzá. Stárał sie Honoryusz o iego wybáwienie przez Biskupow Tornackiego i Kámeráceńskiego/ i przez Blánke Krolową/ ná ktorey osobliwie prośbę był wybáwiony pod temi kondycyámi ; naprzod/ że ieśliby znowu Krolá odstąpił/ áby wyklęty od Papieżá/ był z Krolestwa wygnany/ á Flándrya pod interdyktem zostawáłá : nádto/ áby Duák miásto/ ieszcze kilká lat w ręku Krolewskich było ; á ieśliby ktory Komes Flándryi/ potym ten pokoy łamał/ áby Pánowie Flándryi od Komesá odstąpili/ á przy Krolu stali.

6. Zmyślony Báldwin Cesarz wschodni.

Ziáwił sie też (iáko *Paulus Æmilius* świadczy) dawny Báldwinus Flándryi i Hannoniy Komes/ ktory był przed lat dwudźiestą Cesárzem wschodnim / i poimány ná woynie przećiw Bulgárom/ potym w wieźieniu zabity/ co iuż zapewne trzymano. Vdawał sie tedy zá Báldwiná tego *Bernardus Rainsus* rodem z Champániy Fráncuskiey. Láta/ postawá/ i iego frántowstwo/ do wierzenia nieco pomagáło. Wspominał Przodkow/ i rod z tey Fámiliy wywodźił. Dowierzali niektorzy/ co nie rádźi byli rządom niewieśćim Joanny Corki Báldwina prawdźiwego. Atoli ieden z Senatorow Joanny/ począł sie z nim ták umawiáć : Jeslis ty Báldwin/ czemu ráczey do Cesárstwa wschodniego nie idźiesz/ ále do Flándryi mnieyszego Páństwá? Gdźieś był przez te lat dwadźieśćiá/ że o tobie nikt nie wiedźiał? Gdyśmy tu dla twoiey śmierći ták wiele złego ćierpieli/ czemuś sie nie odezwał/ ábyś nas wybawił? tákeś był ná twych nie litośćiwy? Jdźże tez precz teraz. Ale on odpowiedźiał/ że poimány naprzod od Bulgarow/ ták długo był w wieźieniu/ poki do ucieczki pogodá sie nie podáłá. Zá tą wybawiony/ że ná insze pogaństwo napadł/ ktore go do Azyi przedało : á gdy w Syryi zá oracza zátaiony służył długo/ Niemcy go przychodniowie/ ktorym sie spowiedźiał/ wykupili/ i tu odesłáli. Tym bárźiey niektorzy mu po tey odpowiedźi uwierzyli/ i zá Cesarza go mieli. Ale Joánna dałá znáć o tym Ludwikowi Krolowi/ i prośiłá/ áby w to weyźrzał/ i od fałszerzá uwolnił. Krol go przyzowie ; on z wielką ássystencyą w purpurze z długą brodą/ od ktorey nazwány *Peregrinus Longobarbus*, przyiachał. Ale gdy sie wywieść nie mogł/ i ná pytánie Krolewskie/ kiedy go i przy kim Oćiec Krolewski/ Komesem Flándryi uczynił/ odpowiedźi mu nie stało/ zá fałszerzá

7. Uznány zá fałszerzá obieszony.

uznany/ iednák wolno puszczony/ że mu wolnosć było obiecano. Potym iednak przekonánego/ Joanna obieśić kazáłá : á pospolstwo przećie szemráło/ iákoby Oycá zábiłá.

8. Ná Pseudo-Martyres Heretykow Cesárski dekret.

Ná Heretyki i ich obrońce i pomocniki/ Fryderyk Cesárz práwá wydał niektore. A że miedzy nimi byli Patáreni/ ábo *Pseudo-Martyres* fałszywi męczennicy/ ktorzy w Bogá i w Syná Bożego nie wierzyli/ á sami sie ná męki szalenie podawali ; ná tych postánowił/ żeby ich Herezyá miedzy publicznemi zbrodniámi byłá poczytána/ i zá wiekszy kryminał/ nizli *læsæ Cæsareæ Majestatis*, bo przećiw Boskiemu Máiestatowi ; zatym iáko gwałtownikom Naywyższego Máiestatu/ żywot i dobrá odeymowáć kazał/ i wieczną banicyą

ná nich uſtánowił: ná przyimuiące ich ábo im ſprzyiáiące/ wygnánie i dobr utrátę/ á ná Syny ich wieczną infámią/ i żeby żadney godnośći mieć nie mogli/ áni teſtámentu czynić: á ieśliby Sedźia kto był z nich/ aby ich dekretá nie ważne były. Nád to poſtánowił/ áby urzędy w Miaſtách/ i inße/ przyśięgały ná obronę Wiáry/ i że z Pańſtw Ceſárſkich/ mieli heretykow wygłádząć: á ieśliby Pan iáki niechćiał od herezyi wyczyśćić ſwych dźierżaw/ Kátolicy máią mu ie odiąć/ i opánowáć/ á przytym wykorzeniáć heretyki. Swięte práwá/ ktore gdyby w exekucyi były/ dawnoby herezye uſtáły rozne.

Tych czáſow Fryderyk Komes Iſſembergenſki/ bywßy przed tym Kánonikiem Koleńſkim/ wielce Kośćioł podátkámi ućiſkał. A gdy ſię mu támeczny Biſkup Engelbertus z roſkazánia Papieſkiego o to ſprzećiwiał/ on nápráwił niektorych aby ſię nań záſádźiwßy/ iego zábili. Vpewniony o tych záſadzkách Biſkup przez liſty przyiaćielſkie/ owe liſty ſpalił/ żeby Komeſowi nie záßkodźiły. Zwierzył ſię iednák tego Biſkupowi Mendeńſkiemu/ ktory mu rádźił/ áby ſię miał ná oſtrożnośći dla pożytku kośćielnego. Ná co on rzekł: zewſząd śćiśniony ieſtem/ lub zámilczę/ lub to oznaymię: boby ná moich też pokrewnych i przyiaćioł nieſławá przyſzłá: o ktorych podeyźrzenie było/ tegoż nań ſpiknienia; ráczey tedy ſię cále Boſkiey opátrznośći polecam. Gdy zaś ná poświęcenie Kośćiołá Swelmeńſkiego ſię udał/ áżći nápráwieni nań/ zaboycy wypádli/ i ták go to ßtychem/ to ćięt emi rázy pokátowáli; że mieyſcá ná nową ránę w ćiele práwie nie było; i záraz go Pan Bog cudámi wſławił. Bo gdy zá niego Ludwik *Canonicus Regularis* Mßą odpráwował/ po záczęćiu Kánonu we Mßy/ obaczył przy Ołtarzu zábitego Engelbertá po Biſkupiu/ weſołego/ ktory też nád Ofiarą krzyże czynił: ták iáko Kápłán Mßą odpráwuiący. A gdy ſię zá umárłego Kápłán modlić począł/ rzekł mu Biſkup: Bráćie nie mianuy mię między umárłemi/ bo ia z Bogiem żyię/ i niewypowiedźiáney Męczennikow rádośći záżywam: ále ći/ ktorzy ſię do śmierći moiey przyłożyli/ źle prędko zginą; iákoż ow Komes w klątwie pochwycony w rok/ w koło wpleciony/ w mękách nieznośnych/ przećie z żalem zá grzechy/ i wzywáiąc áż do ſkonu/ Boſkiego miłośierdźia/ żywot zákończył. Mátká przy iego karániu będąc powiádáłá/ że gdy go ießcze w żywoćie nośiłá/ we śnie go od krukow rozßárpánego widźiáłá. Tego Swiętego Engelbertá Kośćioł pamiątkę świeći dniá 7. Liſtopádá/ tę mu w Mártyrologium pochwałę dáiąc/ że ſię zá Stolicę Apoſtolſką i Kośćielną wolność uymuiąc/ był zábity.

9. S. Engelberta męſtwo: i Męczeńſtwo o wolność Kośćielną.

W Węgrzech po Iedrzeiu Krolu/ Belá młodźiuchny ná Kroleſtwo náſtąpił/ ktoremu Papież pozwolił/ áby dobrá tego Kroleſtwá/ ktore od niego dárowizną lub ináczey przez Rodźicá oddalone były/ wolno mogł odbieráć/ choćiaż te dárowizny przyśięgą ztwierdzone były / gdyż to nie bez uymy doſtoynośći Krolewſkiey i potrzeb odięto. Zyłá w ten czás Sioſtrá tegoż Beli Swięta Elżbietá Lántſgráfá Turyngiy Zoná/ ktora ná káżdy dźień dźiewięć ſet ubogich żywiłá przy ſobie/ oprocz niezliczonych gdźie indźiey od niey opátrzonych/ ná co dochody i urodzáie źiemi ſwey choynie łożyłá/ i ſwoich drogich ſtroiow nie żáłuiąc/ ále ie przedáiąc ná rátowánie wiernych. A gdy ſię dozorce dobr/ o to ná nię przed iey Mężem uſkarżáli/ ſkoro z Apulij przyiáchał/ chwalebnie rzekł: Niech oná będźie ták choyną ná ubogie/ byle Zamki i dobrá náße w cále były; pewnie ia żebráć nie będę poki oná ubogich rátowáć będźie. Nie tráći/ kto im dla Bogá co dáie.

10. Belá Krol Węgierſki.

11. S. Elżbietá Lántsgráſowá Turyngij, iey hoyność ná ubogie.

Honoryuß Papież tego roku Swiętego Wáwrzyńcá Biſkupá Dublińſkiego w poczet Swiętych wpiſał/ ktory procz innych ſpraw cudownych/ śiedmiu umárłych wſkrześił.

12. Kánonizácya S. Laurentego Biſkupá Dublinu.

Ná morſkiey náwałnośći dźiwnie był z odpłátą ſwego nabożeńſtwá ku Mátce Boſkiey rátowány Wilelm Komes Saresberſki/ z woyny Zamorſkiey morzem do Anglij powracáiąc z Rychárdem Komeſem. Ten kilká dni i nocy náwáłnośćią ſtroſkány/ máłą iuż nádźieię zdrowia ſwego i drugich máiąc/ ſprzęty bogáte kazał w morze rzucáć/ áby ſię okrętowi ulżyło ćiężaru. W tym obaczył nád máßtem bárzo iáſną pochodnią/ á przy niey

13. Nabożeńſtwo do Nayśw. Pánny Wilelmá Komeſá iák mu pomocne.

ozdobną Pánnę/ ktora przy wiátrách i deßczách owey pochodni nie dáłá gáſnąć. Począł iuż bydź lepßey nádźiei Komes/ łáſkę w tym Nayświętßey Pánny uznawáiąc/ ktora mu tym oddáwáłá owę iego przyſługę/ że iáko tylko pás rycerſki wźiął/ opátrzył od tego czáſu/ áby záwße przed Ołtarzem iey pod czás codźienney Mßy o teyże Mátce Boſkiey/ pochodnia gorzáłá/ chcąc u niey to ſobie ziednáć/ żeby mu zá świátło to docześne/ uprośiłá wieczną świátłość: á oná mu więcey chcąc czynić/ i tę ná morzu obronę przydáłá.

W mieśćie Legrekáſtrze/ Pánná iedná przez lat śiedm przed śmierćią nic nie iádłá/ tylko co Niedźielá Kommunią Swiętą bráłá. Nie dowierzał temu Hugo Biſkup Linkomyiſki/ przeto kazał przez dni piętnaśćie ſtrzedz/ ieśliby iey kto pokármu nie dodawał zámkniętey/ áż ći rzeczą ſamą i popráwdźie po niey tego doznał/ i cud w tym uznał.

14. Nayświętßym Sákrámentem przez lat śiedm żyie Pánná.

Vmárł też tego roku Swięty Káináldus Biſkup Nuceryńſki ná ſię wielce ſurowy/ ná ubogie hoyny. Ten/ gdy iego Archidyákon nierychło dla ubogiego odźieży doſtał/ ſwoię ßátę dał ubogiemu; á od Archidyákoná kupioná iż byłá nań krotká/ ták/ że mu w niey ręce do łokći widáć było/ gdy podnośił przy Mßy Nayświętßy Sákráment/ złotem i ſrebrem tkána ßátá/ przy Elewácyi ná rękách ſię iego pokazáłá.

15. Hoynaść na ubogie cudem ozdobiona.

W tym roku źimá ták byłá gorąca/ że w Grudniu brzoſkwiniá zákwitnęłá.

16. Zimá gorąca.

Rok Pańſki 1226. Honoryuſza III. 10. Fryderyka II. 7. Roberta 7.

FRyderyk Ceſarz iuż poczynał z Kośćiołem woiowáć. Wypráwił iuż nie ná Sáraceny ále do Inſubryi ábo Lombárdyi Woyſká / chcąc ią ſobie podbić; i do Spoletánow piſał/ ktore Xieſtwo do Stolicy Rzymſkiey należy/ aby ſię z iego woyſkiem złączyli: oni gdy iego liſt Papieżowi przeſłáli/ o ſwoie ſię práwá nałamáne Papież liſtownie z Ceſárzem umawiał. A że Ceſarz mu oſtrzey odpiſał/ dopiero Honoryuß iego niewdźięczność ku Stolicy Apoſtolſkiey ſtrofowáć liſtem począł/ od ktorey wßytko miał/ iáko i ſam przed tym przyznawał. Wſpominał co mu dobrego Innocencyuß III. uczynił/ iák go przećiw Márkwáldowi/ przećiw Dyopoldowi/ przećiw Ottonowi Ceſárzowi bronił/ i przy Kroleſtwie Sycyliyſkim zátrzymał/ nakładow i fatyg Kardynálſkich w tym nie żáłuiąc/ i Pánow Chrześćiańſkich ná iego obronę prowádząc/ i Boſkiey pomocy zá nim przećiw Ottonowi wzywáiąc. Wyrzucał mu i to/ że Iáná Krolá Ierozolimſkiego/ ktorego Corkę poiął/ z Kroleſtwá wyzuł. Viął ſię tym liſtem Fryderyk/ i ná dalße ſię ſwe przypadki oglądáiąc/ z wielką pokorą Papieżá przepraßał/ i Spoletánczykow iuż więcey zániechał. Iednák/ że liſt ow oſtry Papieſki czuł/ dopuśćił tego/ że Tánkredus *de Campolio* ná drogách ſię z drugiemi záſádźiwßy Papieſkie domowniki odźierał i ßkodźił; tákże do Rzymu idących/ i z támtąd ſię wracáiących brał i ránił. Acz zá nápomnieniem Papieſkim/ tych ná drogách rozboiow zákazał. Chcąc przećie Inſubryą opánowáć/ Henryká Syná z woyſkiem do Kremony z Niemiec przyzwał. Lecz gdy on pod Weronę z wielkim woyſkiem przyćiągnął/ Inſubres Woyſko też zebrawßy/ nie dáli mu do śiebie przyſtąpić. czym ſię Ceſarz bárziey ná nich zawźiął/ że przeto niby nie dopuśćili ſię Synowi iego z nim przywitáć. muśiał ſię tedy Henryk do Niemiec wroćić/ á Ceſarz większe Woyſko przećiw miaſtom ná ſię zkonfederowánym / iáko był Medyolan/ Weroná/ Placencya/ Pádwá/ Wercelle/ Tárwizyum/ Mántua/ Bryxya/ Bonoma / Fáwencya/ ktora tym rozgniewáłá Ceſárzá / że poimawßy iednego z Pánow Niemieckich/ rozumieiąc że to był Ceſarz / Fáwentyni go zábili. Záſmućiłá tá domowa Woyná Honoryuſzá/ i dla tego/ żeby ſię śiły ná Woynę Swiętą nie rozrywáły/ przez Poſły ſwe chćiał Ceſárzá z Inſubryą pogodźić; i dał ſię nákłonić ná pokoy Fryderyk; á Inſubres i miáſtá zkonfede-

1. Niewdźięczność Ceſárſka ku Stolicy.

2. Ná Inſubry waśń Ceſárſka.

rowane na wolą się Papieską podały. Papież tedy pokoy między obiemą stronámi w te kondycye uczynił: aby Insubres cztery stá Zołnierzow dobrze swym Zołdem opátrzonych Fryderykowi do Ziemie Swiętey dáli/ á Cesarz aby im krzywdę dárował.

3.
Awenion pełny Albigensow, Krol zrujnował.

Ludwik Krol Fráncuski przećiw Albigensom się z Woyskiem udał/ i miástá łácno mu poddawały się oprocz Awenionu/ ktoreto miásto pełne Heretykow/ już siedm lat w klątwie trwało: á zámknąwszy się/ niechćiało Królá tylko z kilką ludźi do siebie puśćić. O to Krol rozgniewány/ kazał mocą dobywáć miástá/ ktorego gdy dostał zá trzy miesiące/ ná ukáránie długiey iego krnąbrności mury tám mieyskie obálił i z źiemią zrownał. Odebrał potym Bitery/ Karkássone i Apámią/ gdźie ná wzgárdźićiele władzy Pánskiey/ práwá niektore postánowił. Gdy ták szczęśliwie z Heretykámi woiuie Ludwik/ i o drugiey expedycyi ná nich ná woyne zámysla/ pod Pánseryum gorą záchorował/ i umárł.

4.
Czystość Ludwiká Krolá.

Páryzyusz twierdźi/ że mu Romes Kámpániy trucizne zadał/ gdy ná Tolosse miał uderzyć/ sławią iego czystość Iordánus i Gwilelm *de Podis*, że gdy w ostátniey chorobie/ chcąc niektorzy zdrowia iego rátowáć z czystości urázą/ Pánnę niby dla usług i rátowánia zdrowia iego/ ná to naprawili; Krol to postrzegszy rzekł: Nie day Boże/ abym dla krotkiego zdrowia/ miał Bogá obráźić; śmierć rácżey niż grzech obieram. To iednák w nim było godno nágány że ná Arcybiskupá Burdegálskiego nástąpił/ broniąc mu przystępu do swych dźierżaw; i wyrok wydał/ aby Biskupom iednego Krolestwá/ nie było wolno godności abo dobr iákich mieć w inszym.

5.
Sług Boskich prześládowánie żyćia skraca.

Że się tedy ná sługi Boskie porwał/ nie dźiw/ że prętko tronu pozbył/ to iest/ trzeciego roku Pánowánia swego. Ciáło potym przeniesione/ i w Káplicy S. Dyonizego w Páryżu pochowáne.

6.
S. Ludwiká Krolá ćwiczenie z młodu.

Po nim Syn iego Ludwik Dźiewiąty Swięty nástał/ w Remach od Biskupá Swessyonskiego koronowány we dwunastu lećiech: Blance Pánstwo Krol Oćiec Ludwikow zlećił/ ktora w boiáźni Bożey ćwiczyła nowego Krolá/ pierwey mu śmierći życząc/ niżliby grzechem śmiertelnym miał Bogá obráźić.

7.
Z Krotofilnego áktu rozruch.

Między Wenetámi i Pádwiány z máłey okázyi wielki rozruch powstał. Tárwizyni dla ućiechy wystáwili Zámeczek w śrzod miástá skorámi miásto murow otoczony/ w ktorym Pánny ná obronę osádzone były. Zlecone młodźi przednieyszey owego zámeczku zburzenie; á miásto kul i broni inszey/ były z obustron iábłká/ gruszki/ i insze łákoći dźiećinne. Záproszono ná ten ućieszny widok Wenetow i Pádwiánow. Náprzod Wenetowie ná Zámeczek uderzyli; co niektorzy z Pádwiánow widząc/ á Wenetom tey chwały zazdroszcząc/ chorągiew z Obrazem S. Márká wydrą Chorążemu i złamią/ o co gdy się Weneći do broni rzucą/ máło do wylania krwi nie przyszło/ by owego widoku było nie przerwano. Iednák z gniewem strony odeszły/ i potym przy dobywaniu Bebiánskiey Wieży poimano czterechset Pádwiánow/ i do Wenecyi przysłano/ z ktorych dwádźieśćia i pięć/ ktorzy ná owym widoku naypierwey przewinili/ w więźieniu osádzeni byli; z inszemi był pokoy/ zá przyczyną Pátryárchy Aquileyskiego.

8.
Cesarz Fryderyk wydárł Krolestwo Ierozolimskie Swiekrowi i

Ná wschodźie Krolestwo Ierozolimskie Fryderyk Cesarz obiął/ ktore wydárł Ianowi/ swemu Swiekrowi i tám ná sprawowánie Krolestwá wysłał Hugoná *de monte Beliart*; w ktory też czás Zámku mocnego *Montis fortis* támże Niemcy dobyli/ zásłáni od Fryderyká. Były tám niezgody między Pány Chrześciánskiemi; z ktorych Trypolitánski Komes dla woyny ná Antyocheńczykow podiętey był wyklęty/ i ná źiemię iego interdykt wydány z roskazánia Papieskiego.

W Angliy z roskazánia Henryká ziazd był Pánow/ ná ktorym wiele znácznych przywileiow Duchowienstwu pozwolono. Támże Synod Duchowny/ uczynił Otto Poseł Papieski ná popráwę Duchownych.

9.
Obroná wolnośći Kośćielney.

A Henryk Biskup Wormácenski o wolności się kośćielne z miástem spieráiąc/ gdy uporne widźiał/ interdykt ná miásto wydał: gdy i to nie pomogło/

Kśięży z miástá wynijść kazał/ tylko kilku dla umieráiących zostáwiwszy. Uczuło to miásto/ i ták się do zgody nákłoniło.

10.
Kánonizácya S. Gwilelmá Arcybiskupá.

Honoryusz między Swięte policzył Gwilelmá Arcybiskupá Eborácenskiego/ wskrzeszeniem umárłych i innemi cudámi sławnego. Płynie z iego grobu oley; ktory chore leczy.

11.
S. Fránćiszek umierá.

Tegoż roku zszedł z tego świátá ná lepszy S. Fránćiszek/ *Fundator Minorum*. Zadał/ áby go zánieśiono do Pánny MARYI *de Portiuncula*, żeby tám Bogu Duchá oddał/ gdźie záwźiął Duchá łáski. W owey tedy ćiężkiey chorobie kazał się ná źiemię złożyć z szat zwleczonego/ ubogi Fránćiszek; áż Gwárdyan iego prágnienie z Boskiego nátchnienia zrozumiawszy/ przyniosł mu ubogą odźieżą ná pokryćie iego nágośći/ mowiąc mu: Tęgoć odźienia iáko ubogiemu użyczam/ á ty ie z Swiętego posłuszeństwá weźmiy: z tego wielce urádowány Swięty/ że ubogim umierał/ i ręce ku Niebu podnosząc/ wielbił Chrystusá/ że od wszytkiego wyzuty szedł wolno do niego. Potym rzekł do Bráći: Iam uczynił/ co do mnie należáło: Was niech Chrystus náuczy/ co czynić maćie/ i dawszy im błogosłáwienstwo/ kazał sobie czytáć z Ewángeliy S. Ianá owe słowá: *Ante diem festum Paschæ, &c. in finem dilexit eos.* A potym Psalm ow: *Voce meâ ad Dominum clamavi*; i do owych słow przyszedszy: *Me expectant Iusti*; Czekáią mię spráwiedliwi; świątobliwie dokonał.

12.
Biskup Dunelmenski strásznie ginie.

Ná Rychárdźie *de Marisco* Biskupie Dunelmenskim strászny przykład zemsty Boskiey tego roku wspomina Páryzyusz. Był to Biskup zły bárzo ná ludźie Zakonne; átoli go Bog cudownie do pokuty wiodł/ przedtym/ niż nagle skonał. Bo ná dwie lećie przed iego śmierćią Ian/ Krol Angielski iuż zmárły/ pokazał się iednemu z Zakonu *de S. Albano*, po Krolewsku; á spytány Krol/ iákoby się miał/ rzekł: Ták się mam/ iáko nikt gorzey się nie ma: bo te sáme száty Krolewskie/ w ktorych mię widźisz/ ták mię palą/ i obciążáią/ że niktby się ich z ludźi prze wielki upał dotknąć nie mogł/ i pod tym ćiężarem muśiałby umrzeć: ale z łáski Bożey/ i dla Henryká Syná mego/ iałmużn/ i gorącey w nim służby/ i czći Boskiey/ iestem w nádźiei miłośierdźia. Proszę ćię przy tym/ ábyś Biskupá Dunelmenskiego napomniał/ áby zły żywot swoy popráwił; bo ináczey w piekle mu mieysce zgotowáne. Lecz że mu to nic nie pomogło/ mizernie zginął.

13.
Imie MARYA zbáwienne Zydowce.

W Kolnie/ Corká iednego Zydá do chrztu Swiętego ták przyszłá. Imienia Pánny MARYI rádá bárzo słuchałá/ i ubogim chleb dawáłá/ áby to Swięte Imię przed nią powtarzáli. Gdy zás w Lowanium z Rodzicámi byłá/ Kśiędzá iednego prośiłá/ áby iey nauczył Wiáry Kátolickiey/ ktorey náuki także mile słuchałá. Lecz gdy postrzegli po niey Rodźicy skłonność do Wiáry Kátolickiey/ umyślili/ ią dáleko zásłáć/ gdźie ią mieli zá kogoś wydáć. Oná przez sen obaczy Nayświętszą Pánnę/ i od niey usłyszy głos/ áby szłá w drogę dáleko. Wstánie/ i potym to powie owemu Kśiędzu/ ktory do bliskiego Klasztoru Mniszek Cystercyenskiego Zakonu zálećił ią/ gdźie byłá okrzczona/ potym rożnemi pokusámi troskána/ w ktorych oná Nayświętszey Pánnie się polecáiąc/ mawiáłá: Ty sámá/ nád wszytkie bądź mi ućieczką i poćiechą; co pisze Kantypratanus.

Rok Pański 1227. Grzegorza IX. 1. Fryderyka II. 8. Roberta 7.

1.
Pápież Iáná Brenná rátuie wyzutego z Krolestwá Ierozolimskiego.

Trapiło to Honoryuszá/ że Fryderyk Cesarz/ Iáná Brenná/ Krolá Ierozolimskiego/ Corkę iego poiąwszy/ Krolestwo wydárł. Pisał tedy o to do Cesárzá list żáłosny/ że ták z Krolem spowinowáconym postąpił z obydą u wielu i swoią nieczćią: bo mu káżdy zádáć będźie mogł/ iż wolał być źięćiem żołnierzá iednego/ niżli Krolá; co też i Synom iego zádawáć będą/ że dźiad ich/ nie Krol/ ale prosty był żołnierz: á przećie dla tego sámego/ iż Corkę iego Cesarz poiął/ miałby go Krolewskim tytułem ozdobić/ że iednák Cesarz ná list ten nic nie uczynił/ Papież żáłuiąc się nád Ianem/ z Krolestwá Ierozolimskiego wyzutym/ część wielką dobr Papieskich mu poddał do tąd/

poki

poki sie Stolicy Apostolskiey bedzie podobało. Poddał mu tedy / cokolwiek iest od Radykofaná/ aż do Rzymu/ oprocz Spoletu/ Ankony/ Reaty i Sabiny; i ták do niego należeć miał Radykofan / *Aquapendens*, Montfalt/*Centumcellæ*, Peruz/Tudert/ *Vrbs Vetus*, Witerb/ Nárnia/ Amelia/Ortá/ Tuscán/ Sutryum/ i insze miástá z swemi przyległosciámi.

2. Posłowie z Rusi do Papieżá.

W Tenże czás Ruskie Xiążetá/ przez posły swoie Honoryuszá prosiły/ áby ná przepowiádánie Ewángeliy w swych kraiách przysłał sposobnych mężow/ i ich Páństwá do Kościołá Bożego przyłączył. Z czego Honoryusz ucieszony/ chwalił ich zbáwienne prozby/ á nápominał ich też do zgody z nowemi Chrześciány w Inflánciech i Estoniy/ i żeby tám nie przeszkadzáli pomnożeniu Wiáry/ ktorey swym Páństwom życzyli.

3. Honoryusz umiera.

Potym Honoryusz 18. dniá Márcá zszedł z tego świátá/ ozdobiwszy Kościoł Swiątobliwym żyćiem / i wielką gorącością około pomnożenia chwały Boskiey; Kościoł S. Wáwrzyńcá i Swietey Bibiány przyozdobił/ i mieysce názwáne: *Sancta Sanctorum*, wielkim kosztem odnowił: Szkocyą pod opiekę Stolice Rzymskiey przyiął/ w Kościele *S. Mariæ Majoris* pochowány.

4. Grzegorz IX. po nim obrány.

5. Iego pochwały.

Zgodnie po nim obrany Grzegorz Dziewiąty/ przed tym Hugolinus rzeczony *de Anagnia* z Komesow *Signiæ*, pokrewny Innocentego III. w náukach i práwie biegły/ Wiáry wielki obronca/ utrapionych pocieszyciel/ wielki czystości i świątobliwości przykład. Był przedtym przy Kárdynálstwie Biskupem Ostyeńskim / ktore też miásto/ murámi i wieżámi opátrzył/iáko i w Anagniy: u Welitrow fundował Fráńciszkány/ i Szpital w Anagniy wystáwił bogáto opátrzony. Dobrze przed obrániem iego/ nád głową pod czas poświącania Hostyi widział *Leonardus Camaldulensis* zstępuiącą z nieba gołębicę/ i nád nim spoczywáiącą; dla czego też po Mszy padł do nog iego/ tusząc mu w krotce o naywyższey w Kościele godności. Obrány w Wielki Czwartek z Boskiego nátchnienia; i lub sie temu obrániu sprzeciwiał/ iednák prozbą Kárdynałow zwyciężony/ przyiął to brzemię z wielką wszytkich rádością/ i w dzień Wielkonocny miał Mszą po Papiesku/ i przy podniesieniu Nayświetszey Hostyi i Kielichá ná Mszy dzwonić we dzwonek kazał.

6. Wyprawá Chrześćian do Ziemie Swiętey niestáteczna.

7. Widok ná powietrzu Chrystusá ukrzyżowánego.

Obiąwszy tę godność Grzegorz IX. záraz o Ziemi Swietey odyskániu i pomocy obmyślał/ ná to oprocz Krolow/ Fráncuskiego i Angielskiego/ Cesárzá wiodąc/ ktorego napominał pod klątwą/ áby pomniąc ná śluby swoie/ i przysięgi ponowione; z woyskiem do Syryi iáchał. I było iuż wielkie woysko ná nieprzyiaciele Krzyżá S. zgromádzone: bo naprzod i z sámey Angliy było o sześćdziesiąt tysiecy Żołnierzy/ iáko świadczy Paryzyusz: i co żywo sie ná tę woynę záchecáło/ znácznym widzeniem w nocy ná niebie/ Chrystusá ukrzyżowánego/ i krwią zbroczonego w dzień S. Jana Chrzciciela. Atoli gdy sie iuż naprzod Lántsgraff Turingiy z wielkim woyskiem ná morze puścił/ i Cesarz zá nim z wielką liczbą zbroynych; ális ledwie trzy dni morzem iadąc/ wrocił sie názad Cesárz/mowiąc/że morskich náwałności znieść iego zdrowie nie mogło. A że i Lántsgráff pod Hidruntem nie co sie báwiąc umárł/ i w wielkie gorącá/ i z rożnych niewygod tamże w woysku choroby sie záiely; po Cesárskim odieździe rwáć sie poczeło Woysko/ i wiecey niż czterdzieści tysiecy sie go do Włoch wrociło. Lecz zmyślone było to niezdrowie Cesárskie/ dla ktorego sie powrocił/ i drudzy twierdzili/ iákoby trućizną zniosł Lántsgraffá/ i iákoby woysko tam umyślnie zátrzymał/ gdzie złe powietrze/ áby tam zarázonym wymowką była powrotu.

8. Papież Cesárzá wyklina.

Zabolał ná tę wieść Grzegorz Papież/ i ná Cesarzá/ ktory i zmnieyszonych posiłkow Syryi był przyczyną/ i szkod inszych; bo i poddánie Jerozolimy do iego przyiázdu odłożone przepadło/przeto nan sam po Papiesku ubrany przy Kárdynałach / i innym Duchowieństwie klątwę wydał/ ná ktorą sie też sam Fryderyk poddał zá Honoryuszá/ gdyby czásu naznáczonego nie iáchał z Woyskiem do Palestyny: I o tey klątwie záraz inszych kráiow Biskupy obwieścił/ i one głosić/ á Fryderyká sie strzedz roskazał. Gorszy był po tym Fryderyk/ i ná Papieżá gniew wywarł przez listy zelżywie przećiw niemu rozrzucone/ o ktorych *Petrus de Vineis*, i

Paryzyusz/ ktory też ow widok Chrystusá na powietrzu ukrzyżowanego widziány/ ná te Cesárskie grzechy składa. Gdy o tym Cesárskim powroćie zásłyszały Woyská w Syryi zostáiące/ tym bárzo zátrwożone: ci záś/ co pozostáli z nowych záciągow/ á z pod Hidruntu názad sie nie wrácáli/ narádzáli sie/ co mieli czynić. Ná Sáráceny sie báli uderzyć ták zmnieyszeni; powroćić sie też nie rádziłá boiaźń o Woyská w Ziemi Swietey będące/ żeby ich Sáráceni nie znieśli: ná tym náostátek stáneło/ áby kusili sie o Jerozolimę/ iż słyszeli o niezgodzie miedzy Sáráceny; gdyż ná Korádyná od Alepu/ Soltan Hámali i Kámele woynę podnieśli byli.

9. Chrześćian pozostałych zamysły.

Pierwey iednák umyślili Cezáreą i Joppen umocnić/ á ná przyszłą wiosnę zá przyściem nowych posiłkow mieli sie o Jerozolimę pokusić/ o czym oznáymił Papieżowi iego Poseł/ i Pátryárchá Jerozolimski. Pisał Papież do Niemieckich Panow w Aquisgránie zgromádzonych/ áby tym bárziey sie ná tę Swietą Woynę mieli/ im bárziey są oszukáne nádzieie Chrześciáńskie przez ten powrot názad.

10. Łákomstwo Fryderyká Cesárzá.

A gdy sie z wyroku tám uchwalonego gromadziło Woysko / Cesárz Rogeryuszá/ Komesá Celánu/ i Reginaldá/ Komesá Awersy przymuszał/ áby szli ná tę woynę/ co czynił nie ták z nabożeństwá/ iáko z łakomstwá/ áby przy tych Komesow niebytności/ ich dobrá plądrował: w czym że Syn Celáná ná przeszkodzie mogł bydź Cesárzowi/ dla tego w więzieniu go głodem trapił. Nád to Kościołom/ Wdowom/ Sierotom/ i poddánym Kościołá Rzymskiego w Sycyliy przykro sie stáwiał/ przez zdzierstwo i nowe podatki. Strofował go o to wszytko Papież/ i kościelną karnością groził/ gdyby tych krzywd nie poprzestał i nie nagrodził/ i gdyby Celána nie uwolnił z więzienia.

11. S. Elżbiećie śmierć mężá powodem do wzgardy świátá.

Ják o śmierci Ludwiká Lántsgráffá wieść do Turyngiy przyszłá/ Żonie iego Swietey Elżbiećie/ niechcieli tego powiádáć / tylko przez Mátkę zmárłego Lántsgráffá/ ktora serce dobre Swietey czyniłá/ choćby co niepocieszne o Mężu zasłyszałá. Ná co Swieta rzekłá: Jeśli poimány/ zá Bozą łaską i naszym stárániem będzie wybáwiony. Ale gdy o śmierci iego usłyszy/ rzecze: Kiedy on umárł/ i mnie świát iuż umárł/ i żadnemi powabámi iuż mi wiecey nie ożyie. Wkrotce potym Henryk / Brát Nieboszczyká wygnał ią w nocy z pałacu/ i dzierżawy iey odebrał; Ale oná z tákiey Pań zubożawszy/ do Kościołá Fráńciszkánow teyże nocy poszłá / i prośiłá / áby śpiewano: *Te DEVM Laudamus*. iáko zá tryumf / dziękuiąc zá to Pánu Bogu: á potym wiele nędzy ućierpiawszy/ świát ten/ i pompę iego porzućiwszy/ dobrowolnemu sie ubostwu poddałá. Nic te przećiwności iey cnoty nie nadwątliły/ ále do większey świątobliwości podały okázyą.

12. Rodźic Ludwiká Lantsgráffa Turyngii potępiony.

Iego Kálwinski dyskurs o przeznáczeniu do niebá.

Ale Rodzic zmárłego Ludwiká Lántsgráffá inákszy i zły miał koniec. Miał to/ iż Kościoły łupił/ i Duchowne prześládował: nie dbał ná niebo/ i ná piekło/ i ná dobre nápomnienia/ i ták mawiał: Jeślim do niebá przeznáczony / żadne mi grzechy nie zászkodzą/ i niebá nie zámkną: Jeśli nie iestem z Przeznáczonych ná żywot wieczny/ nic mi dobre uczynki nie pomogą: Nád to *Cælum cæli Domino, terram autem dedit Filiis hominum*: Niebo dla Páná niebieskiego/ ziemia dla Synow ludzkich. A gdy mu pobożni grozili śmiercią w grzechach; on mowił: kiedy moiá godziná przyidzie/ nie przedłuży mi lat/ dobry żywot. Wiec gdy záchorował/ á Medyká wołał / Medyk niechciał go leczyć/ mowiąc: Jeśli masz ozdrowieć/ bez moich lekarstw ozdrowieiesz: ieśli nie/ to i lekárstwá nie pomogą. Ale on rzecze/ iż lekárstwá ná choroby potrzebá. Dopiero Lekarz odpowie: A czemu ták i o pokućie nie mowisz: Przestał ći ná iego mądrey mowie/ ále sie nie poprawił/ i nędznie umarł. Widział go ieden potępionego/ i iáko go Lucyper swym trunkiem piekielnym poił/ i ják mu niechcącemu/ w gebę lano: á do innego Czártostwá Lucyper mowił/ áby gośćiowi Lántsgraffowi/ iáko swemu przyiaćielowi pokázali wszytkie iego pokoie/ i do nich go prowádzili.

13. Bunt we Fráncyi przećiw młodemu Krolowi.

We Fráncyi nowe rozruchy. Hugo / Theobáldus/ Piotr/ Komesowie/ sprzysięgli sie przećiw Ludwikowi Krolowi / niechcąc dziećięciá mieć Krolem; dla czego też przy iego Koronácyi nie byli/ i iemu nie przysięga-

li. Nád to nie miło im było/ że Blanká Hißpanká Króleſtwem rządziłá. Ale oná temu buntowi zábiegáiąc/ Woyſko zebráłá/ i Stryi Komes Boloniy pomogł iey ná nich. Gdy tedy ná Rebellizántow/ Krolewſkie Woyſko uderzyło/ záraz Komes Chámpániy ſię Krolowi upokorzył. Drudzy dwá Komeſſowie/ raz i drugi przypozwáni przed Krolá/ lub dla boiáźni do poſłuſzeńſtwá ſię událi/ iednák Hugo do Krolá Angliy ſwego Páśierbá ſię wezbrał/ i ná Ludwiká Krolá go pobudzał/ wrzekomo iákoby chćiał odyſkáć/ co Oycu iego Janowi Krolowi Angielſkiemu Philip Fráncuſki odebrał: Lecz Anglik ſzcześliwych początkow Ludwiká ſię obawiał/ żeby mu oſtátká Aquitániy nie odiął: ácz Papież zá Anglikiem iáko pod opiekę Stolice Rzymſkiey zoſtáiącym wſtáwił ſię/ i Ludwiká od woyny nán odwodźił/ á do oddánia Prowincyi/ ktore Oćiec iego Anglom wźiął przez woynę/ námawiał. Jednák Angielſkiego Krolá ieſzcze fráſowáło/ że pod ſwoię opiekę Papież i Ludwiká przyiął; i bał ſię/ áby tym nie zmocnił ſię Fráncuz przećiw niemu. Ale mu tę boiáźń wybił Papież/ mowiąc/ iż to Ludwikowi uczynił dla zaſług Fráncuſkich przećiw Albigenſom/ przez co mu nic ná Angliią nie pozwolono.

14. *Albigenſes brozdzą.*

Przyßli iuż byli do śiebie Albigenſes po kleſkách wźiętych od przeſzłego Krolá Fráncuſkiego/ Ludwiká oſmego/ i śmieli zábić Gwidoná/ ktory był brátem Szymoná *Montisfortis* Komeſá/ wyżey przećiw nim wſtáwionego. Ná nich tedy Krol Ludwik młodziuchny woynę podnośił/ i przez Humbertá *de Belloioco*, ſwego Hetmáná/ ſzcześliwie woiował. A gdy ten Humbert Zamek od Ráymundá dobrze opátrzony obległ/ obaczywſzy z Zamku obleżeni w Woyſku Fulkoná Biſkupá Toloſſy/ názywáli go Biſkupem dyabelſkim. Co Biſkup ſłyſząc/ záwołał/ do nich ſię obroćiwſzy: Dobrze mowią: bo oni ſą Dyabłámi/ á ia ich Biſkupem. Wźięty iednák i z temi/ iáko on ich názwał/ Dyabły ow Zamek przez gwałt. Potym ſię Woyſko ku Tolośie udało/ i polá tám z winnicámi pſowáło. Ale w támtym kráiu ſześć Dominikanow Heretycy pośćináli/ ktorzy głowy ſwoie po śćięćiu/ ná rękách ſwych nioſąc/ do Klaſztoru ſię wroćili. A Robaldus tegoż Zakonu/ gdy go zártuiąc proſił ieden Heretyk/ áby go od gorączki uwolnił/ ktorą kłamliwie ſobie przyznawał; odpowiedźiał temu ſzydercy: Proſzę Bogá/ áby ſię nád tobą zmiłował/ ieśli máſz gorączkę/ á ieśli nie máſz/ áby ćię wźięłá; i záraz ſię ták ſtáło.

15. *Zábići od nich głowy śćięte ſwoie noſzą.*

16. *Kumáni w Węgrzech náwroceni.*

Tego roku náwroceni ſą do Wiáry Kátolickiey Kumáni w Węgrzech/ zá ſpráwą Strygońſkiego Arcybiſkupá/ iáko ſię z liſtu Grzegorzá IX. do tegoż Arcybiſkupá pokázuie. Tenże Papież chwalił Swentopełká/ że Kośćioł Dominikańſki we Gdańſku wyſtáwił/ żeby mogli z támtąd łácniey ná pozyſkánie duſz wybiegáć. Chwali toż w nim Długoſz; ale gáni/ że Pomeránią nieſpráwiedliwie opánował/ ſprzyśiągſzy ſię ná Pomorſkiego Xiążęćiá.

17. *Swentopełk Kośćioł Dominikáńſki we Gdańſku funduie.*

18. *Albertus Magnus tych czáſow żyie.*

Żył tych czáſow *Albertus Magnus*, ktory w ſzeſnáſtu lećiech do Zakonu Káznodźieyſkiego wſtąpiwſzy/ że w náukách nie poſtępował/ żyćie Zakonne ſobie ſteſknił/ i chćiał iuż potáiemnie po drabinie z muru ſię ſpuśćić/ i uyść z Klaſztorá. Ale ſię mu dźiwne iákieś Mátrony pokazáły/ ktore też ná drabinę zſtępuiącego zrzucáły; áż zá trzećim rázem ſpytány/ czemuby chćiał odeyść/ i Zakon opuśćić/ przyczynę powiedźiał. Ale mu iedná z owych Mátron/ do czwartey/ ktora byłá Nayświętſza Pánná/ rádźiłá ſię udáć/ żeby go w tym poćieſzyłá. Uczynił ták/ i od niey ſpytány/ iákieyby chćiał náuki? o Philoſophią proſił. Rzekłá Przenayświętſza Pánná: Będźieſz to miał/ ále żeś nie proſił o náukę Syná mego; przed śmiercią ná krotki czás wſzyſtkiego zápomnieſz: I ták ſię ſtáło; bo trzemá láty przed śmiercią ná Kátedrze wſzytkiego zápomniał: i ſam przed inſzemi te wſzytkę rzecz powiedźiał.

19. *Sąd náſędziow i karánie Boſkie.*

W Angliy Sędźiow nieſpráwiedliwych karánie tákie cudownie potkáło. W Lindeſcyi Klaſztor miał wolną paſzą dla bydłá ná łąkách poſpolitych/ i Klaſztorowi i ſąśiádom. Te że ſobie cále Klaſztor przywłaſzczał/ i ſąśiádom ich bronił; ná oſądzenie tey rzeczy/ w Londynie dwunáſtu Sędźiow

dźiow

dźiow wyſtáwiono/ ktorzy zá Klaſztorem wſkázáli dla zyſku i łáſki; i ták wnet część pol owych záorano. Wkrotce owi Sędźiowie poumieráli; i tám gdźie owe polá záorywano/ widźiano owych umárłych Sędźiow pług ogniſty ćiągnących/ i Czárty ich pogániáiące. Ci oracze iednák tym/ co ná to pátrzáli/ mowili/ iż nie mogą od tego karánia bydź wolni/ áż ſię ſzkodá ſąśiádom nágrodźi. Dobra náuká Sędźiom/ aby ſpráwiedliwie ſądźili/ i podárunkom uwodźić ſię nie dawáli.

Rok Pańſki 1228. Grzegorza IX. 2. Fryderyka II. 9. Roberta 9.

GRzegorz Papież S. Fránćiſzká/ Fundátorá *Ordinis Minorum* roku tego Kánonizował w Peruzu/ i Swięto iego w dźień ześćia obchodźić kazał. I tym ſię do ták prętkiey Kánonizácyi po iego śmierći Papież záchęcał/ że gdy wątpił o bliźnie ná boku iego/ żeby táka byłá/ iáka Chryſtuſá/ nocy iedney przez ſen mu ſię Swięty pokazał/ i ſtrofuiąc go o to/ bok ſwoy odkrył/ i kubek krwią z boku płynącą nápełnił. W iego záś Swięto/ gdy ieden o Herezyą z roſkazánia Grzegorzá był do więźienia dány/ gdy ſię tám do Wiáry náwroćił/ á Swiętego Fránćiſzká wzywał/ okowy ſię ná nim popádáły/ i ták wolno z niemi poſzedł do Papieżá.

1. *Kánonizácya S. Fránćiſzká.*

2. *Wezwánie S. Fránćiſzká pomocne.*

Oſtrzey ná Fryderyká Ceſárzá Papież náſtąpił/ niż roku przeſzłego. Bo że dobra *Hoſpitalariorum* i *Templariorum* w Kroleſtwie Sycyliyſkim i Neápolſkim opánował/ że Biſkupá Táretyńſkiego z ſwoiey Stolice wypędźił/ á dobrá Kośćiołá iego obiął/ że ugodę z Komeſámi Celánſkim i Raynáldem rozerwał/ że Komeſá Rogeryuſzá w opiece Kośćiołá Rzymſkiego zoſtáiącego/ z dobr wyzuł/ i Syná iego więźił przećiw roſkazániu Papieſkiemu/ że Kośćioły w Apuliy/ Sycyliy/ wielkiemi podatkámi obćiążył/ że ſię ná roſkoſzy zakazane wylał/ że áni Zołnierzy ſwym nakłádem do Syryi według ślubu nie zaſłał/ áni pieniędzy ná to/ od Kośćiołow wyciągnionych; i obeſłány przez dwu Kárdynałow nic ſię nie popráwił; w Wielki Czwartek/ i iego wyklął Papież/ i wſzędźie/ gdźieby Fryderyk był/ interdykt tám nakazał/ i ieśliby przy kośćielnym nabożeńſtwie śmiał bydź/ aby zá Heretyká był miány/ i wzgardźićielá władzy kośćielney: á ieśliby w Klątwie trwał/ o nię nie dbáiąc/ aby Pánowie i inśi iego poddáni od przyśięgi wiernośći iemu uczynioney wolni zoſtawáli/ i wolno było Elektorom inſzego obieráć ná Ceſárſtwo; á ieśliby niſzczył dobrá/ i obćiążał do Stolice Rzymſkiey należące/ aby wiedźiał/ że Feudum utráći. Co wſzytko Papież i gdźie indźiey kazał ogłáſzáć w Swiętá i Niedźiele.

3. *Fryderyká Ceſárzá zbrodnie i wyklęćie.*

Trwał przećie Fryderyk w ſwym uporze/ i rozgniewány ná Pápieżá/ niektore Rzymiany nań pobudzał/ á oſobliwie znácznych tám Frángipanow/ i inſzych Pánow/ wiele im obiecuiąc; Záczym Papież wiele od Rzymian ućierpiał/ bo od nich słowy ſzalonemi znieważony/ i pod czás Mſzy náwet wyśmiány/ ták iż muśiał z Rzymu uſtąpić do Peruzá/ gdźie też kánonizował Swiętego Fránćiſzká/ iáko ſię powiedźiáło. Poſłał ieſzcze do Fryderyká z Reatu dwu Fránćiſzkánow z nápomnieniem/ áby ſię upámiętał: á że ći nic nie ſpráwili/ kazał woyſko nán w Lombárdyi zbieráć/ i nie máło z támtąd ſię ludá zebráło/ á nád to Jan/ Krol Jerozolimſki z Woyſkiem znácznym do Bononiy w ten czás przybył. Bał ſię iuż nieco Fryderyk/ i ták ſię morzem do Ziemie Swiętey puśćił; ále tám ſzpetne przymierze z Sárácenámi uczynił/ i náwet Kośćioł im Páńſki dobrowolnie poddał. Pod ten czás zoſtáwił był w Sycyliy Ráynáldá/ Syná Konrádowego/ Xiążęćiá Spoletáńſkiego/ ktory z woli Fryderykowey Kośćioł i Duchownych ućiſkał/ ná krzyż wbiiał/ oczy im łupił/ i rożnie zábiiał/ máiąc z ſobą Sáráceny/ i wielkie ſzkody czyniąc: Brát też iego Bertoldus odſtępcá/ kośćioły zdárſzy/ i dobywſzy trupow z grobow/ Duchowne wieſzał/ i Márchią pládrował/ zá co go też i Rainaldá z towárzyſzámi Papież wyklął/ i od wſzelkich godnośći odſądźił: a Pandulfá z niewielkim Woyſkiem do Kroleſtwá Neápolitańſkiego

4. *Ceſarz ná Papieżá Pánow pobudza.*

5. *Kośćioł grobu Pańſkiego Sárácenom dáie.*

6. *Okrućieńſtwo na duchownych.*

ſkiego

skiego zastawszy/ Fryderykowe pułki tám zwoiował/ i miast wiele obronnych dostał wkrotce áż do Kápuy.

7. S. Ludwik wykorzenił Albigensow.

Do Ludwiká też Krolá Fráncuskiego Papież wysłał Románá Kárdynałá/ áby Krolestwo swoie od Albigensow oczyśćił. Przytaczał mu w liście i Nábuchodonozorá przykład/ ktory bedac pogáninem/ zákazał bluznić Bogá Izráelskiego. I poszczesćiło sie młodemu Krolowi/ że tego roku wykorzeniona práwie byłá Albigensow herezya/ i woyná sie z niemi zákończyłá. Wysłał naprzod Kárdynał do Tolossánow Opátá Gundysalwá/ wiodac ich do pokoiu z Kośćiołem; oni wstesknieni klesкámi przeszłemi/ i Woyská sie Kátolickiego obawiáiac/ nákłonili sie do tráktatow o pokoiu/ ktore w Meldźie były.

8. Tenże przećiw Heretykom práwo wydáie.

Przyiáchał tám Ráymundus i Tolossánie/ i z Posłem Papieskim/ i z Biskupámi/ pokoy w pewny sposob uchwalili/ i do Krolá w Páryżu bedacego/ kondycye ná pochwalenie ich przesłali. Co gdy sie stáło/ Krol też práwo wydał przećiw heretykom/ i kazał ie ogłośić w Prowincyách/ Nárbońskiey/ Areláckiey/ Káturceńskiey/ Albieńskiey/ Ruteneńskiey/ Ageneńskiey; w ktorym práwie/ kośćielne práwá uchwalone/ á ná wygnánie skazáni/ ktorzyby z heretykámi trzymali/ ábo ich przyimowáli/ i bronili/ i żeby tácy áni testámentu czynić/ áni godnośći iákiey mieć nie mogli/ áni ná dźiedźiczne dobrá wstepowáć/ i żeby im wszytkie dobrá ruchome i nieruchome odiete były. Nád to postánowił tenże Krol/ áby Pánowie/ i Rzadzcy od heretykow Páństwo iego pilnie wyczyszczáli/ ich wyszukiwáli/ i záraz Duchownemu Sadowi ich oddawáli/ żeby nieuchronnie karáni byli. Támże karánie postánowione ná gárdzace karániem Kośćielnym/ i nie oddáiace Duchownym dźieśiećin. Day Pánie tákich Ludwikow i w inszych Páństwách Kátolickich. Po tey tedy zgodźie uczynioney Ráymundus Komes ostátni/ i z innemi/ ktorzy z nim w klatwie zostawáli/ w Wielki Piatek przed Ołtarzem pokornie nieco obnáżony/ boso ná pokute sie tám stáwiwszy/ był rozgrzeszony/ i od Krolá pokoy z nim w te kondycye uczyniony; żeby Tolosse/ i támte mieyscá dożywotnie tylko trzymał/ i ná żadnego dźiedźicá ten *Comitatus* wiecey nie szedł: żeby pieć lat w Ziemi Swietey woiował: żeby 27. tyśiecy grzywien srebrá wyliczył: żeby wszytkie źiemie zá Tolossáńskim Biskupstwem Krolowi puśćił; ná co wszytko Ráymund przystał/ i usługe Kośćiołowi Rzymskiemu obiecuiac/ przed Posłem Papieskim sie przyśiega obowiozał/ ná wykorzenienie herezyi/ i ná ukrocenie gárdzacych kośćielnemi censurámi/ ná nagrode krzywd Duchowieństwu uczynionych/ &c. Potym w Tolośie Kośćioły otworzone/ z roskazánia Namiestniká Posłá Papieskiego/ Piotrá *de Colle medio*, á tym czásem u Krolá zátrzymány Ráymundus/ pokiby fortec Tolossy nie obálono/ i zamkow Krolowi nie oddano: dopiero potym puszczony/ á zá nim poseł z Woyskiem Kátolickim ná tych/ ktorzyby pokoy rwáć śmieli. Synod też w Tolośie złożony/ gdźie heretyckie domy rozwaláć kazano/ i wiernym imánie heretykow i pomoc ná to nákazano; Spowiedź trzykroć do roku náznáczona/ wolnośći Kośćielne i dochody przywrocone/ nabożeństwá Chrześćiáńskie przywrocone. Akádemia też dla náuk Ráymund swym nákłádem miał wystáwić.

9. Robert Cesarz wschodni umiera.

Tego roku Robert wschodni Cesarz umárł/ Báldwiná Syná młodźiuchnego zostáwiwszy. Fryderykowi też Cesárzowi Syn sie urodźił Konrad/ z Ioli Żony/ ktora tego roku umárłá. Byłá od Fryderyká wieźiona/ głodzona/ czásem pokopána/ i rozwod z nia był uczynił/ lub bezpráwny.

10. Spor Theologiczny o otrzymániu wielu beneficia Kośćielnych.

Piszá też Kroniki Flánderskie/ że przy Biskupie Páryskim/ Gwilelmie/ spor ábo dysputá byłá/ wielu Theologow/ strony trzymánia wielu beneficya kośćielnych/ ieśliby sie to godźiło. Tám zá wiekszá częśćia owych Theologow ná tym stáneło/ iż żaden pod duszným zbáwieniem nie może trzymáć i dwu beneficia/ z ktorych káżde do roku czyni pietnaśćie funtow Páryskich. Dwá sie temu zdániu opieráli/ to iest Philip Kánclerz Páryski/ i Arnold potym ná Biskupstwo wźiety. Ow Kánclerz wkrotce potym umárł/ i potepionym sie Gwilelmowi Biskupowi pokazał/ zá trzy rzeczy: Naprzod/

że z dochodow swych kośćielnych/ nic ná ubogich nie dawał: potym że w nieczystośći i z drugich zgorszeniem żył; náostátek że sie upornie sprzećiwiał zdániu strony nie trzymánia wielu beneficia Kośćielnych/ choć go w chorobie Biskup námawiał/ żeby swoie w tym zdánie odmienił. Niech tego słucháia teráźnieyszy tácy tenutárze; chybá że kośćielna zwierzchność/ w tym dla słusznych przyczyn/ dyspensowáć bedźie.

11. Sędźia dźiwnie náwrocony.

Kwitnał tych czásow w práwie/ dla czego też Sedźia był w mieśćie Kástelli/ Ian názwány Párens/ ktory z tey okázyi/ świátem wzgárdźił. Pástuszká ieden/ chcac do chlewá świnie wpedźić/ gdy sie nie iedná opieráłá/ wierszy owych ná nie záżył; ktorych go ktoś náuczył. Pánie niech trzodá tá w chlew ták wlot wpádnie/ iák wiele Sedźiow wlot do piekłá spádnie. Ledwie to wymowił záraz hurmem do chlewá/ wszytkie wpadły. To gdy ieden przerzeczonemu Sedźiemu z śmiechem powiedźiał/ záraz tym przestrászony/ urząd Sedźiego złożył/ i do Zakonu Swietego Fránćiszká wstapił/ i ták świątobliwie tám żył/ że i cudámi potym słynął.

Rok Pański 1229. Grzeg. IX. 3. Fryderyka II. 10. Iana Wschodniego Cesarza 1.

1. Fryderyká nikczemne postępki w Syryi.

CAłe śiedm mieśiecy/ Fryderyk nikczemnie w Syryi strawił/ że sie swym Woyskiem Sáraceni mu przykrzyli/ posły do Sołtáná wypráwił/ ná tráktat o pokoiu. Lecz/ że Pielgrzymowie Chrześćiáńscy ná domy dla żywnośći napadáli/ i pladrowáli/ Sołtan tym urażony/ z gniewem posły Cesárskie odpráwił; atoli ubłagány/ gdy mu pomienione szkody Fryderyk nágrodźił/ i łáskáwszym sie pokazował ná Sáracenow/ niż ná Chrześćian. Záczym zrozumiawszy go Sáraceni/ muzyke mu i tanecznice przysłáli; z ktoremi on i w ich stroiu/ biesiad záżywał. Dárował Sołtanowi Egipskiemu swoy miecz i zbroie/ i pokoy u niego szpetnie ziednał/ i w niesławne kondycye: Bo mu tenże Sołtan/ (lub do tego nic nie miał/ i bez wiedzy Sołtáná Dámászku/ ktory tamte kraie trzymał/) wszytko puśćił/ co było miedzy Ieruzalem i morzem áż do Ptolemaidy/ i rozwalinámi Hierozolimy; bo Ieruzalem/ zá wźiećiem Dámiáty/ ábo utrátą iey do Chrześćian/ Sáraceni byli/ z żalu i ná zemste zruinowáli/ ále tenże Sołtan/ przy sobie zostáwił Kośćioł Grobu Pańskiego/ na co pozwolił Fryderyk/ i żeby ow Kośćioł był Máchometáńskiemi obrzydliwośćiámi zászpecony. Pátryárchá Ierozolimski/ i *Templarij*, wiedzac o wyklećiu Fryderyká/ nie zezwaláli ná ten pokoy i kondycye/ ále ná Ieruzalem cáłe interdykt Pátryárchá wydał. Fryderyk tedy/ tylko od Sárácenow wprowadzony do Ieruzalem wiáchawszy/ udawał/ przed Arcybiskupámi Kápuáńskim/ i Pánormitáńskim/ i gromadnym ludem w Kośćiele Grobu Páńskiego/ iáko sie stárał aby był opátrzył wielkie Woysko i pieniadze i żywność/ á iáko nań Papież nástapił i klatwe niesłusznie wydał.

2. Koronuie się sam ná Ierozolimskie Krolestwo.

Chćiał zátym/ áby go ktory z Arcybiskupow koronował ná Krolestwo Ierozolimskie/ ktore powiádał/ że po Żonie Ioli do niego należy. Ale że nikt niechćiał/ on sam sie u Ołtarza koronował/ i miecz przypasał. Po obiedźie wyszedł Miasto obaczyć/ iákoby o iego municyi zámyślaiac/ i Mágister *Theutonicorum*, ofiárował sie mu ná pomoc/ tey municyi z swoim rycerstwem: lecz on to ná inszy czas odkładáiac/ nic nie uczyniwszy z támtad odiachał/ listy iednak tryumfalne rospisawszy/ do Panow Chrześćiáńskich/ i do Angielskiego Krola/ o otrzymániu Ziemie Swietey/ ba i do Papieża/ wzywáiac go do dźiekczynienia Bogu. Ale Papież zasmucony ráczey z tego/ że miecz z Ołtarzá Swietego Piotrá wźiety/ ná woiowánie przećiw bezbożnym/ dał Sołtanowi/ i Kośćioł Grobu Páńskiego/ ná brzydkośći Máchomeckie podał; że Antyochyi/ Trypolá/ i inszych miast Chrześćiáńskich/ dobywáć dopuśćił; i że obiecał Sárácenom/ przeszkadzáć ná nie wypraw Chrześćiáńskich.

We Włoszech/ iednák/ przećiw Fryderyká stronie Grzegorz Papież/ wypráwił z Woyskiem Iana Krolá Ierozolimskiego/ Kárdynała Kolu=

3. *Woyná iego z Papieżem.*

mne/ i Pandulfa/ a z niemi woyska swoie; ktorym od Kássynu/ áż do Kápuy/ wiele miast i w Apulij odebrał/ i opánował. To słysząc Fryderyk/ á boiąc się/ aby mu Krolestwá Sycylij i Cesárskiey godności nie odiął/ przyleciał do Apulij/ z większa potęgą/ i wnet odebrał/ co mu było wźięto/ i na Papieżá/ barziey powstawał. Zasiągnął nań pomocy Grzegorz/ to z Lombárdyi/ to z Niemiec/ ze Fráncyi/ Anglij/ i z inąd/ przez posły swoie/ i wszytkich poddánych Fryderykowi/ uwolnił od iego posłuszeństwá/ i przysięgi/ iáko nieprzyiáciela Boskiego i Kościelnego. O tych záciągách/ słysząc Fryderyk/ bárziey się obawiał/ áby odstąpiony od ludu nie był złożony z Cesárstwá/ zá obraniem inszego; i dla tego/ przez Biskupá Messańskiego/ i Mistrzá ábo Wodzá Krzyżakow Niemieckich/ prosił o pokoy/ i rozgrzeszenie od censur. Náradzał się Papież z Duchowieństwem/ i Pánami Chrześciańskiemi/ ktorzy do pokoiu rzecz nákłániáli/ i Papież niechciał krwi rozlánia/ dla czego też zákazał/ poimánych z Woyská Cesárskiego zábiiáć/ ábo ránić/ ále tylko zátrzymáć poimánych bez uciężenia.

4. *Báldwin wtory Cesarz. ále rządźi Cesárstwem wschodnim Ian Krol Ierozolimski*

W Tym Jan Krol Jerozolimski/ ná spráwowánie Cesárstwá wschodniego/ przywołány/ że Báldwin wtory/ dźiedźic po Robercie zmárłym/ zostáwiony/ dla lat/ do rządow ieszcze nie był sposobny. Bo gdy Báldwinowi/ życzono/ áby się z domem Theodorá LásKárysá spowinowáćił/ nie rádźili tego drudzy/ żeby nie był ták od Grekow oszukány/ iáko Piotr Dźiad iego/ od Theodorá Greká; ráczey mu tedy rádzono/ Cesárzowne/ wnęczkę Janá Krolá Jerozolimskiego/ poiąć/ á Janá sámego na spráwowánie Páństwá przyzwáć. J ták się stáło że Jan Páństwá rządzy obiął/ á Wnęczkę/ ábo corki iego Joláwy Corkę zá Báldwiná wydał; Báldwin zaś tym czásem do Włoch/ gdźie się Papieżowi pokłonił/ á potym do Oyczyzny swoiey Flándryi/ w náwiedźiny záiáchał. Jnśi iednák historycy piszą/ że ten Jan/ zgodnie od wszytkich Cesárzem wschodnim/ obrány i koronowány był/ i dożywotnie był Cesárzem zwány/ záchowuiąc Báldwinowi Zięćiowi swemu/ też godność Cesárską/ gdyby dorosł lat słusznych; i owszem áż po śmierći Janá/ dopiero się Báldwin/ zwał Cesárzem/ á przedtym Papież w listách/ tylko go názywał *Nobilem Virum*, ábo Szláchetnym Mężem/ á Janá Cesárzem. On bowiem był dla tego przywołány/ iż trzebá było/ wschodnie Páństwo práwie upádáiące umocnić/ ná ktore ztąd Jan Dukás ábo Wátácyusz/ nieprzyiáciele pobudzał/ z inąd Theodorus Commenus/ ná nie nástępował; dla czego też go Papież z iego pomocnikámi wyklął/ lub Theodor ná to nie dbał/ i z Fryderykiem przyiáźn trzymał/ iáko Janowi nieprzyiáznym.

5. Theodorus Commenus *oślepiony od Asánesá Bulgárá.*

O tymże Theodorze pisze *Georgius Logotheta*, że wiáry nie dotrzymywał/ i przysięgi łamał/ á gdy Janá Asánesá/ Krolá Bulgárskiego záczepił niesłusznie/ od niego zwyciężony i poimány/ że w więźách coś knował/ z iego roskazánia był oślepiony. Niechćiał go bowiem Asánes zábiiáć/ iż się ná Oycu swoim Kalo Janie náuczył/ ktory gdy nád Rzymiány okrućieństwá dokázował/ i nazwał się *Romæ octenum*, (iáko niegdy Bázyliusz Cesarz/ dla ućiśnionych i zbitych nie raz od śiebie Bulgárow/ zwał się *Bulgaroctenum*) pomieniony *Calo Ioannes*, był ciężką śmierćią od Bogá skáran; gdy go bowiem we śnie/ iákiś zbroyny człowiek/ w bok włocznią uderzył/ ná pleurę/ ábo kolki umárł.

6. Romæ octenus *co to?*

We Fráncyi przećiw Ludwikowi Krolowi i Blánce Mátce i ego/ rozruchy ućichły/ gdy Krol się z Woyskiem/ ná Armoryką/ iuż drugi raz nań nástępuiącego / wypráwił/ i iego z inszemi ná Krolá sprzyśięgłemi zwyciężył. Fukenski też Komes/ Albigensow obrońcá/ z Kośćiołem się Swiętym poiednał.

7. *Przysięgá Sędźiow Hiszpáńskich, przećiw podárunkow bróniu.*

W Hiszpánij Krol Legionu/ Adelphonsus/ poprzyśiągł wszytkich Sędźiow/ w swym Krolestwie/ áby naymnieyszego podárunku / ná sądách nie bráli/ ále raczey im/ z Krolewskiego skárbu/ hoynie rozdawał/ że podárunki sądow spráwiedliwośći nie psowáły. Tenże Krol Maurow miásto obległ/ i dostał go/ á Ferdynánd Krol Kástelle w ich źiemie wpádszy/ wszytko ogniem i żelázem pustoszył. Jákub záś Krol Arrágoński názwány

Fortunatus,

Fortunatus, dla dźielności i szczęśćia w spráwach/ ktory też to imię Jákubá/ miał sobie dane/ że/ iáko iest wyżey / z owych dwunastu świec/ przy iego chrzćie zápalonych/ á imionámi Apostolskiemi náznáczonych/ tá naydłużey gorzałá/ ná ktorey było imię Jákubá Apostołá/ á od tey miał bydź názwány; ktorego też/ że się i to o nim powie/ leżącego w pieluszkách przez dźiurę/ w sklepieniu uczynioną/ kámieńmi chćiano zábić/ ále Pan Bog cudownie/ kámienie od niego oddalał. Ten mowię Krol/ przez Posłá swego/ prosił Papieżá o Koronácyą przez iego ręce. Papież pochwaliwszy iego ku Stolicy Rzymskiey postánowienie/ i nabożeństwo/ ná inszy czás mu to odwlokł spokoynieyszy. Do niego potym/ od Papieżá posłem był/ Kárdynał Swiętey Sabiny/ ktory przy Krolu tego żądáiącym/ z Teologámi miał rozmowę/ z strony małżeństwá iego z pokrewną/ z ktorey się mu národźił Alfonsus. Trudno było Synowi sprzyiáć Mátkę oddaliwszy/ że iednák Krol go zá swego Syná uznał/ i że po nim miał bydź Krolem iáko dźiedźic/ na tym przestano/ á Krolowá Eleonorá / zá zdániem Biskupow i Teologow/ od Krolá odłączona/ do Siostry swey Berengáryi odiácháłá.

8. *Tenże Krol wźiął Máioryką Sárácenom.*

Tenże Krol Jákub *Fortunatus*/ Sárácenom wźiął Máioryką/ i Syná tám Krolewskiego we trzynastu lećiech będącego/ poimał/ ktorego okrzczono/ i imię Jákubá mu dano. Ná tey woynie/ gdy byłá potyczká/ widźieli i Chrześciánie i Sáráceni/ w Chrześćiáńskim Woysku/ konnego świetnie uzbroionego/ zá ktorego obaczeniem serce Sárácenom upádło. Był to Swięty Jerzy/ Pátron Arrágońskich Krolow/ bo go ták i ná inszych woynách widano.

S. Ierzego pomoc.

9. *Dźiwne postępki dźiećięćiá, i nie dźiećinne, i śmierć.*

Do Belgium tego roku / zászedł Zákon Swiętego Fránćiszká/ z wielkim ludźi ukontentowániem. J dźieći máłe rády tám widźiáły ktorego z tego Zákonu. Z tych gdy iedno dźiećię ná Rodźicách wymogło/ że go w tákim hábićie nośili/ od tąd boso chodźił/ pieniędzy nic mieć niechćiał/ ná źiemi sypiał/ do Kośćiołá ná nabożeństwo się wprászał/ kázánia o niebie i piekle czynił. A że ktoś/ częstuiąc winem w kubku/ nieco mu pieniędzy ná dno włożył/ on to postrzegszy piiąc/ rzućił kubek o źiemię/ i od żalu się utulić nie dał; áż Kśiędzá mu záwołano/ ktoremu się tego chćiał spowiádáć. Gdy rodźic iego co złego mowił/ on z kazánia powiádał/ że kto ták mowi Niebá nie ośiągnie. Gdy Mátkę stroyną w Kośćiele obaczył/ Krucyfix iey obnáżony pokázował. Ták dźiwnie żyć począwszy/ w śiedmiu lećiech umárł / prosząc o Kommunią/ lub mu iey dáć niechćiano/ dla lat niesposobnych; ále on/ z Swiętą się chęćią przed Bogiem oświádczáiąc/ skonał. Rodźicy po iego śmierći do rożnych Zákonow wstąpili.

Rok Pański 1230. Grzegorza IX. 4. Fryderyka II. 11. Iana 2.

1. *Powodź w Rzymie.*

TYber dla wielkich deszczow ták wylał/ że domy w Rzymie zálewał i práwie do sámych dáchow dochodźił/ i potym opadszy/ wiele gádźiny i wężow w mieśćie zostáwił/ zkąd powietrze morowe támże było. Vználi w tym Rzymiánie skáránie swoiey przećiw Papieżowi złośći/ dla ktorey w Peruzu iuż dwie lećie przemieszkał/ dla czego pokornie go do miástá záprászáli.

2. *Fryderyk się z Papieżem poiednał.*

Fryderyk chćiał się koniecznie z Papieżem i Kośćiołem poiednáć/ i dla tego przed Kárdynałem Swiętey Sábiny/ i Biskupem Sábińskim i inszemi przysięgą to stwierdźił/ i publicznym listem/ że miał we wszytkim bydź posłusznym Kośćiołowi Rzymskiemu/ i szkody iemu i innym uczynione nágrodźić/ á Stolicy Apostolskiey zá szkody miał oddáć złotá uncyi sto dwádźieśćiá tyśiecy; i że nie miał w Sycylij i Neápolitáńskim Páństwie wdźierać się ná obieránie Biskupow i Práłatow; i że miał w zápomnienie puśćić krzywdy od tych/ ktorzy pod czás woyny z nim Kośćielney przy Kośćiele stali; naostátek że do Anágnij/ gdźie był Papież/ miał iácháć ná przeprosżenie i rozgrzeszenie. Bárzo tá rzecz Papieżá ućieszyłá/ co też i w liśćie do niego/ i do Ludwiká Fráncuskiego Krolá wyświádczył. Jáchał tedy Fryderyk do Anágnij/ i tám pádszy do nog Papieskich był od klątwy rozgrzeszony/ i ná

ny/ i na uczte od Papieżá záproszony/ i do Cesárskiey godnosci przywroco- ny: pierwey iednák ná wárownieyszy pokoy rekoymi sie Papież domagał/ ktorzyby przysiegli trzymáć kościelne strone/ ieśliby Cesarz obietnic spełnić niechciał. Potym tenże Cesarz wiele postanowił ná Heretykow/ ktorych było dość w Sycyliy/ Neápolitáńskim Páństwie i we Włoszech. Nápomniał też Papież aby obiecáne posiłki i pieniądze Woysku Chrześciáńskiemu do Syryi przesłał/ i dobrá odiete w Sycyliy i Apuliy *Hospitalariis* i *Templariis* imże oddał. Iednák gdy do Syryi Woysko zbierał/ ktorzy przeciw niemu stali przy kościelney stronie/ tych przymuszał ná zamorske woyne w Syryi i inszemi sposobámi ich prześládował przećiw przysiedze/ zá niektorych poduszczeniem. Vpominał go o to Papież/ i żeby nie zárzucali Papieżowi tego ći/ ktorzy wiedzieli w nim wysoke o Cesárzu perswazye. Wroćił sie potym z Anágniy do Rzymu Papież/ mile tam od ludu wszytkiego przyiety.

3. S. Krolowi Ludwikowi szczęści się wszytko.

We Fráncyi ieszcze był niepokoy. Zmowił sie ná Krolá Theobáldus Komes/ wodz do tey Fákcyi/ á z nim Komesowie Brytánniy/ Márchiy/ i Ráymund Komes Tolossy/ z Krolem Angliy/ átoli Bog był przy Swietym Krolu Ludwiku/ ktory ich przekonał. Gdy zás Synod Biskup nákazał/ Papieski Poseł ná uspokoienie rzeczy/ Ráymundá przywiodł do pokoiu/ á ná Theobaldá skazano/ aby przez rok we stu iezdy woiował w Ziemi Swietey przećiw Sárácenom/ á Krol z Krolowa aby poprzysiegli káżdemu praw dochowánie. A co Krol Angielski wypráwił sie był ná Ludwiká/ od iego Woyská przypárty/ muśiał sie z niczym do domu wroćić. Ták Swietego Krolá Pan Bog záwsze rátował!

4. Adelfonsa Krolá Hiszpáńskiego zwyćięstwo z Maurow.

W Hiszpániy iáko *Lucas Tudensis* pisze/ Adelfons Krol Legionu wziawszy Maurom Emeryte miásto/ ná Krolá ich/ ktorego dla meztwá i dzielności zwano *Rex virtutis*, z wielkim woyskiem idącego/ z niewiela swoich sie ruszył/ i noca sie przez rzeke Gwadyane przepráwiwszy w szyku stánał. Pogáństwo obaczywszy to/ wnet sie uszykowali/ i z Aldelfonsem bitwe zwiedli. Poszcześćił Pan Bog Adelfonsowi/ bo ták wiele Pogáństwá ná owey potyczce trupem padło/ że wiele miast/ z ktorych sie byli zgromádzili/ zostáło bez obywátelow/ i oboz po ućieczce nieprzyiaćielskiey dostał sie Chrześciánom z wielka korzyśćia.

Zá pomoca S. Iákubá i S. Izydora.

Widziány był pod czás tey sprawy Swiety Iakub w bieli z wielkim Woyskiem/ ktore biło Sáráceny. Widziány był i Swiety Izydor ktory przed bitwa słyszány był/ ták mowiący że ná pomoc Adelfonsá z Woyskiem Swietych sie kwapił. Po tym zwyćięstwie znowu sie gotuiąc ná woyne/ i nieprzyiaćielskie miástá pustoszyć abo opánowáć zámyślaiąc/ náwiedziwszy Kośćioł Swietego Iakuba w Gallicyi záchorował/ i przyiawszy Sákramenta Swiete umarł. A Ferdynánd Krol Kastelle po nim ná Krolestwo nástąpił/ silny Sárácenom/ i zwycięstwy z nich otrzymánemi sławny.

5. Pan Bog swoich broni.

Gdy przećiw niemu coś zámyślał Didacus Pan zacny/ ták ciężko záchorzał że mu oczy prawie ná wierzch wyskakowały/ i nie przestało to/ áż zá pokuta i poprzestániem złych zamysłow.

6. O postánowieniu Swiętá Bożego Ciáłá Historya.

Około tego roku okázya dał potym postánowionego Swietá Bożego Ciáłá cud známienity. W Biskupstwie Leodyiskim/ przy mieśćie Leodium byłá Iuliána niektaka Pánná Swiątobliwa/ ktora modląc sie/ często widziáłá iásny Kśieżyc/ ále nie cáły i do okręgu iego częśći mu nie dostawáło. Nie wiedziáłá co to/ áż od Bogá náuczona że to sie znáczy Kośćioł powszechny/ ktoremu nie dostáie zacnego Swietá/ to iest Bożego Ciáłá/ á zárázem iey roskazano/ aby to sámo ogłośiłá. Długo sie od tego niesposobnośćia wymawiáłá/ ale przymuszona/ powiedziáłá to Ianowi *de Lasenna* Kánonikowi Leodyiskiemu/ á on Iákubowi *de Trecis* Archidyakonowi támecznemu/ ktory był potym Biskupem Werduńskim/ á potym Pátryárcha Ierozolimskim/ náostátek Papieżem/ ktory názwány Vrbánem Czwartym. Doniosło sie też do Hugoná Kárdynała i innych mądrych/ ktorym sie tá rzecz dobra i Swieta zdáłá. A że Iuliáná życzyłá aby od inszey osoby to sie rozsławiło/ nie od niey; wiec Izabelli Ewie Zakonney toż obiawił Pan Bog

gdy

gdy weszłá do Kośćiołá Swietego Márćiná w Leodyum/ że to Swieto do tych czas w sekrećie Troyce Przenayświetszey zostawáło/ á iuż czás przyszedł ná iego wyiáwienie; o co też widziáłá niebieskie chory uśilnie proszące Bogá. Vmyśliłá zátym wszelkim sposobem o to Swieto nalegáć/ i oraz z Iuliána wmowiły w iednego/ áby o tym Swiećie/ nápisał Paćierze/ ktore od Iuliány popráwione gdy Teologowie przeczytáli/ spráwe w tym nie ludzką ale Oycá Swiátłośći uználi. Postánowiono tedy to Swieto naprzod w Dyecezyi Leodyiskiey z roskazánia Robertá Biskupá ná Synodźie. A choć sie niektorzy temu Swietu sprzećiwiáli/ twierdząc/ iż dość tá táiemnicá ná Mszach codziennych ma uszánowánia/ iednák nie ustawáło tám przy Kośćiele Swie tego Márćiná.

7. Powodź we Fryzyi zá niecześć Nayśw. Sákrámentu.

We Fryzyi powodź niezwyczáyna byłá: bo morze wszytko zálało tám i w Hadeleryi/ ludźi ná dwá tyśiącá zábrałá powodź/ bydłá bez liczby: Pánow też możnych bieśiáduiących zágárnełá. Przyczyne tey plagi kładźie Cezáryusz ná nieuszánowánie Nayświetszego Sákrámentu. Bo gdy we Fryzyi do chorey w puszce go przyniosł Káplan/ mąż iey opiły Kśiedzu wytrąćił puszke/ á Sákrámentu Nayświetszy ná źiemie sie wysypał. Procz tego że ow człowiek potym bez pokuty umárł/ po iego śmierći gdy owá powodź nástąpiła/ Ciotce Opátá Witoldá pokazawszy sie Bogárodźicá/ ná owe krzywde uczynioną Nayświetszemu Sákrámentowi złożyłá te powodź/ przydáiąc że we Fryzyi nie ustánie/ áż pokutá i popráwá ludźi nástąpi; á ná mieyscu rozsypanych Hostyi roskázuiąc Kośćioł wystáwić/ co sie też stało.

8. Dla dźieśięćin Biskup od złych ludźi spalony.

W Szkocyi że Biskup klątwe wydał ná tych/ ktorzy Kośćiołom dźieśięćin oddawáć niechćieli/ zá powodem Kátanesyuszá Komesá/ Biskupá bićzmi zbitego w iego kuchni spalili owi nie kárni ludźie. Słysząc to Krol Alexander ná owe łotrzyki wźiąwszy coś ludu i dostawszy ich ná cztery stá/ karał ich ná gárle i ná Synách: Komesowi owemu odiął godność i dobrá/ á słudzy iego mu poprá wili/ bo w nocy go zábiwszy ná łożku złożonego dom zapaliwszy spalili/ i ták sam spalony co Biskupá spalił.

9. Státeczność w powołániu Zakonnym.

Szerzył sie Zakon Káznodźieyski ktory też ozdobił wstąpiwszy do niego i światem wzgárdziwszy *Albertus Comes Falchemburgus* powinny Krolá Fráncuskiego Ludwiká. Gdy go *Theodoricus* Siestrzeniec iego ná świát znowu wabił/ i żal mu Mátki przekładał/ on mu Chrystusá ná Krzyżu miedzy Nayświetsza Mátka i Swietym Ianem pokázuiąc/ mowił: Ato Chrystus Mátki swoiey i Vczniá miłego smutek wielki z meki swoiey widźiał á przećie z krzyżá nie zstąpił/ á ia krzyżá Zakonnego sie raz uiawszy miałbym go opuśćić? I owszem i ty mi go pomoż/ á z śideł świátowych sie wydrzyi. Rzekł i ták sie stało; szedł zá nim Siestrzeniec.

10. Odwłoká powołánia Zakonnego.

Tego roku przytacza Bzowiusz to o iednym/ wstąpienie do Zakonu Cystercyensow odkładáiącym. Gdy sie z Kompostelli/ gdźie pielgrzymował/ wracał/ we śnie Chrystusá Páná z Swietymi Apostołámi Piotrem i Iakubem obaczył. Piotr Swiety trzymał przed Pánem kśiege/ w ktorey imie owego Pielgrzymá nápisáne było/ ále ie Pan wymazáć kazał Piotrowi: a drugi Apostoł zá swym sie pielgrzymem przyczyniał/ i/ że tego Pan chćiał/ zá nim rzekł. Po śnie zádźiwi sie temu/ ále znowu tenże sen máiąc/ á w owey Kśiedze widząc nápisáne słowá: *Murænulas aureas faciemus ei vermiculatas argento.* Złote noszenie mu uczyniemy srebrem wzorzone: Tą obietnicą i pierwszym przestráchem umocniony bez odwłoki wstąpił do Zakonu.

11. Odpowiedźi piękne S. Idźiego Fránćiszkáná.

Słynął tychże czásow B. Idźi towárzysz Swietego Fránciszka ktorego odpowiedźi zá godne wspomnienia przytocze. Dwá Kárdynali iego sie modlitwom polecáli. On im rzecze: I owszem wy sie zá mnie modlćie/ bo większa wiáre i nádźieie maćie. Gdy zás go pytáli/ iákoby to rozumiał: rzecze: Bo wy we czći/ bogáctwách/ i szczęśćiu świátowym opływáiąc/ spodźiewaćie sie zápewne zbáwienia/ á ia w ubostwie i nedzy boie sie potępienia. Drugiemu zás skąpemu ná ubogie/ rzekł: Wierzyszli ty/ że Bog wielką zápłáte nagotował miłuiącym go/ i iemu służącym? gdy odpowiedźiał/ że wierzy; rzekł mu Swiety: A ia dowiodę że nie wierzysz ták. Wiele two-

ią dźier-

ia dźierżáwá waży? odpowie Bogácz: Tyśiąc dukatow. Idźi ná to: kiedybyś ie miał ták obroćić / żebyć záraz ſto tyśiecy dukatow uczyniły wiem żebyś ie ták obroćił. Gdy tedy ich ták nie obracaſz ná ubogie/ nie wierzyſz Chryſtuſowi ſtokrotną zapłáte i większą zá to obiecuiącemu.

12. *Nábożeńſtwo ku Nayśw. Pánnie drábiną do Niebá.*

Do nabożeńſtwá ku Przeczyſtey Mátce tym widzeniem Mąż ieden bogoboyny tego czáſu ludźi pobudzał. Widźiał on ná rowninie wielkiey ludźi niby ná ſąd zgromadzonych/ i Anioły ſtráſznie trąbiące. Widźiał też dwie drabiny od źiemi áż do Niebá przeſtáiące/ iedne czerwoną/ nad ktorą był wſparty Chryſtus/ drugą záś białą/ przy ktorey byłá Bogárodźicá. Ci co ſie mieli ku niebu przez czerwoną drábine/ lub ſzli niektorzy dáleko/ wiele ich iednák ſpadáło ku źiemi. Do białey ſie tedy drábiny událi/ ktorych Mátká miłośierdzia modlitwámi i rękámi ſwemi podeymuiąc do Niebá wielom ták pomogłá.

13. *Skutek modlitwy S. Elżbiety zá świátowym człowiekiem.*

Zyłá ieſzcze Swieta Elżbietá Corká Iedrzeiá Krola Węgierſkiego. Do niey gdy Bertoldus młodźian ſtroyno przybrány przyſzedł/ rzekłá mu Swieta: Czemu ták świátu/ á nie ráczey Stworcy twemu ſłużyſz? On iey prośił/ áby mu to u Bogá ziednáłá/ áby iemu ráczey ſłużył. Vſłuchałá go/ i wnet kleknąwſzy modlić ſie zań poczełá/ ále on iák ſpárzony záwołał/ áby przeſtáłá ſie modlić/ że goreię i w ogniu tym uſtawam. Ale oná że ſie modlić nie przeſtáłá/ on tym bárźiey też wołał/ ták/że ſłudzy ná głos do niego przybiegſzy/ rozpałonego i potem przeiętego náleźli/ i ták od gorącá ſtrzymáć ná nim nie mogli. Ták modlitwá Swietey byłá gorąca/ i ták go zápaliłá że ſie udał do Zakonu *Minorum*. Toż ſie i inſzym trafiáło/ gdy ſie zá nich tá Swieta modliłá.

Rok Pańſki 1231. Grzegorza IX. 5. Fryderyka II. 12. Iana 3.

1. *Fryderyká odmiáná.*

FRyderyk Ceſarz znowu ſie odmieniáć pocżął: práwá nieſłuſzne ná Duchownych ſtanowił/ ácz z przyczyny Arcybiſkupá Kápuáńſkiego/ o co go Papież ſtrofował/ á Ceſárzá do znieśienia owych praw nápominał: to mu w liśćie przydáiąc: że ábo ćię kto námowił/ ábo ſámeś ſie ná to odważył: ieśli ſam; boię ſie o łáſki Boſkiey w tobie utráte: ieśli z kogo inſzego; dźiwno mi/ że ná tákich rádách przeſtáieſz/ ktore ćię nieprzyiaćielem Boſkim czynią. Vſkarżał ſie Ceſarz i ná liſt Papieżá przyoſtrzeyſzy/ i że mu tytułu Krolá Ierozolimſkiego w liśćie nie dał/ ále ná to odpowiedź mu dał/ przez Arcybiſkupá Rheginenſkiego.

2. *Ná Pátárenow Heretykow dekretá, i inſzych.*

Pátáreni heretycy záráźili w ten czás byli Inſubryą/ Sycylią. Ale Papież ſurowe ná nich práwá wydał/ palono tych/ ktorzy ſie kacerſtwá nie odrzekáli/ á drugich do Kaſſynu odeſłał ná pokute: inſze przeſadzone kazał károć/ Duchownych tákich z godnośći/ i przywileiu Kleryków ſkłádáć/ drugich ná uſtáwiczne więźienie ſkázowáć. Rzymſki też Senat nie mniey ſurowe práwá ná tákie wydał. Ceſarz heretykow palić/ bluźniercom ięzyki wywłoczyć/ i odćináć kazał. Ezeliná też heretyká/ ktory i Kośćioły we Włoſzech pladrował/ i dobrá Kośćielne ogniem i żelázem puſtoſzył/ wiodł do upamiętania Papież ſwym liſtem/ i tenże liſt do dwu Synow iego przeſłał. I byli Synowie bacznieyſzy/ bo ſie oświadczáli/ że ſámi Oyca mieli wydáć Sądowi/ ieśliby ſie nie upámiętał/ gdyż Boſka cześć nád przyrodzone áffekty Synow ku Rodźicom ma bydź przenoſzona. We Francyi ſie też pilnie o heretykow pytano/ á że ſie w Miáſteczku *à Charitate* názwanym naydowáli/ Biſkupom Biterſkiemu i Antysyodorſkiemu ich karáć przykazał Papież.

3. *Fulko Biſkup Tolosáński.*

Vmárł tego roku znáczny Biſkup Toloſáńſki Fulko/zoſtáwiwſzy Toloſſę od herezyi uwolnioną/i w nabożeńſtwie kwitnącą/ktorą był obiął heretyctwem zárażoną i nieprawośćią. Ten z młodu w Plácencyi ſie ucząc/ á żebrániną ſie żywiąc/ gdy mu u kupcá iednego/ chleb dáiąc ſłużebna rzekłá: Oto dáięć ten chleb/ żebyś nigdy nie był Biſkupem; on pod tą kondycyą bráć chlebá

niechćiał. Co kupiec zrozumiáwſzy/ od tąd go żywił i podeymował pod czás náuk. Potym Biſkupem naprzod w Pápij uczyniony/ codźień piętnaſtu ubogich u ſtołu ſwego miewał / i piętnaſtu ſtudentow z ich dozorcą żywił; śiedm zacnych ludźi zubożáłych ſam podeymowáł.

4. *S. Antoniego z Padwi zeyście i pochwała.*

Ná ten rok przypádłá ſzcześliwa śmierć Swietego Antoniego z Pádwi/ przed śmierćią po ſpowiedźi śpiewał: O Goſpodze uwielbiona; á potym pilno wzgore pátrząc/ ſpytány coby widźiał? rzekł; Widzę Páná mego/ i tym widzeniem dźiwnie ućieſzony po Swiętym Oleiu i Pſálmách pokutnych z Bráćią zmowionych/ mile w Bogu záſnął. Zyćie iego i ſprawy cudowne ſą opiſáne w żywotách Swiętych od W. X. Piotrá Skárgi *Societatis IESV.* To też o tym Swiętym piſzą/ że gdy w Pádwi ſie báwił/ dwá Mieſzczánie ná ſie náſtępuiąc/ w Liſbonie/ ieden drugiemu Syná potáiemnie zábił/ á w nocy go pogrzebł w ogrodźie Rodźicá S. Antoniego/ gdy tám ználeźiono ćiáło/ pozwano tegoż Rodźicá/ i z domownikámi do więźienia dano. Wiedząc to z obiáwienia Antoni Swięty/cudownie z Pádwi przenieśiony do Liſbony/ ráno ſtánął u Sędziego/ i zábitego ćiáło przynieść kazał / uczyniono ták; áż Swięty zábitemu roſkazał/ áby powiedźiał/ ieśli go iego Rodźić/ ábo kto z domu iego zábił; záraz dźiećię zábite podniozſzy ſie/ odpowiedźiáło/ że nie; i ták od więźienia uwolnieni/ á Swięty do Pádwi znowu cudownie przenieśiony. Ták záś po śmierći ten Swięty cudámi ſłynął/ że go w rok po niey kánonizował ten Gregorz Papież.

5. *S. Elżbiety Krolewny Węgierſkiey zeyśćie chwalebne.*

S. Iáná Ewangeliſtę czći oſobliwie.

Tego roku Swięta Elżbietá Corká Krolá Węgierſkiego Andrzeiá do niebá ſie przenioſłá/ oprocz dźiewiąći ſet żebrakow / ktore codźień obecnie żywiłá i inſzych gdźie indźiey po ſwym Páńſtwie wſpomożonych/ w ſzpitalu/ ktory ná ułomne wybudowáłá/ ták o dwudźieſtu ośm ludźi mizernych poſtánowiłá/ áby po śmierći ktorego z nich/ inſzy niedołężny ná iego mieyſce był przyięty. Z młodu gdy rowienniczki iey ſobie Pátroná trefunkiem z ołtarza bráły/ że iey ſie trafił Swięty Ian Ewángeliſtá/ wielce ſie z tego ućieſzyłá/ i káżdy u niey uprośił/ o co iey w Imię tego Swiętego prośił. Gdy dla ubogich w kráiu ſzáty chleb nioſłá á mąż iey Lántſgráf Thuryngij to widząc ſpytał iey coby nioſłá/ oná rzekłá że kwiećie i roże/ i ták ſie Mężowi w oczách chleb w roże zmienił. Przed śmierćią nie kazáłá do śiebie świeckich ludźi áni Pánow przypuſzczáć; bo mnie teraz práwi pilnieyſza o Sędźim moim Wſzechmocnym myślić. W teyże chorobie wyſłuchano ią śpiewaiącą/ co oná złożyłá ná ptáſzyne iákąś wdźięcznie zá śćiáną przyśpiewuiącą/ że ſwym pieniem do śpiewánia ią pobudzáłá/ milſzy iey był iednák w ten czás głos Chryſtuſá we śnie mowiącego: Podź ulubiona moiá/ ośiągniy przybytki tobie w niebie zgotowáne od wieku. Vmárłey Ciáło wonią wdźięczną/ i grob iey oley z niego ćiekący/ ná znák iey miłośierdźia/ ozdobił.

6 *Początki Serwitow albo Ordinis ſervorum Dei.*

We Florencyi pierwſze początki Serwitow/ ábo *Ordinis Servorum Dei* tego roku były/ śiedm zacnych ludźi modląc ſie/ áby im Pan Bog obiáwił ſpoſob iáki życia i ſłużby iemu i Bogárodźicy/ głoſem niebieſkim nápomnieni/ do bliſkiey gory zá pochwałą Biſkupá ſwego ſie událi świátem pogárdźiwſzy/ Zony dobrowolnie do ſtanu Mniſkiego náktonione dawſzy. Złączyli z ſłużbą Boſką nabożeńſtwo do Nayświętſzey Pánny/ w ktorey Wniebowźięćie głos z niebá ſłyſzeli/ do niey ſie modląc/ dla czego też i iey ſługámi ſie uznawáiąc/ názwáni *Servitæ*. Powiádáią też/ iż ſie káżdemu z nich we śnie pokazáłá/ w iedney ręce czarną ſuknią/ w drugiey kśięgę otworzoną trzymáiąc/ Regułę im Swiętego Auguſtyná/ i ten hábit náznaczáiąc/ co gdy názáiutrz ieden drugiemu powiedźiał/ z rádośćią to uczynili/ co im we śnie nákazono. Gdy ich záś pierwſzy raz ubogo odźianych we Florencyi lud z podźiwieniem obaczył/ dźieći ieſzcze mowić nie umieiące/ cudownie záwołáły: ći ſą ſłudzy Błogoſłáwioney MARYI.

7. *Dźiwna Kśięga znaleźiona.*

W Toletáńſkiey źiemi rzecz ſie dźiwna tráfiłá/ bo gdy tám Zyd ná rozſzerzenie winnicy kruſzył ſwoie opokę / w śrzod kámieniá nalazł kśięgę miáſto pápierowych drewniane kárty máiącą po Łáćinſku/ Grecku/ i Zydowſku piſáną/ o troiákim iákimśiś świećie / gdźie od Adámá áż do czá-

sow Antychrystá ciągnełá sie historya. Tám trzeciey kśiegi táki był początek: Syn Boży sie na świecie národźi z Pánny MARYI / i ućierpi zá zbáwienie ludzkie. Co on Żyd przeczytawszy z domem sie swym okrzcił.

8. Ferdynánd Krol Hiszpáński szczęśliwy dla pomnożenia chwały Boskiey.

W Hiszpániy Krolował Ferdynánd III. ktory Krolestwo Kastelle i Legionu w iedno Krolestwo złączył/ i Maurom Betykę/ Hiszpál/ Kordubę/ Wandálią odiął/ tákże Krolá Gránaty hołdownikiem swym uczynił/ pod czás poryczki z Maurámi záżywał wierszá owego z Psálmu: Pan mi pomocnikiem/ nie bede sie bał/ żeby mi co miał uczynić człowiek. Spytány czymby sie dźiało/ że on nád Przodkow swoich szczęśliwiey Krolestwo rozszerzył/ pieknie odpowiedźiał: Przodkowie moi podobno bárźiey chćieli pomnożyć Páństwo swoie źiemskie/ niż Wiáre Swiętą; ludźi sobie przyczynić/ á czći Boskiey nie ták przymnażáć/ i dla tego sie oszukáli w swych zamysłach. Zwykł też był/ oczy do niebá wzniozszy/ mawiáć: Ty Pánie/ ktoremu sercá ludzkie widome są/ widźisz/ że nie szukam chwały moiey/ i nie ták mych Krolestw doczesnych iáko Wiáry Kátolickiey rozmnożenia prágnę. Miał iednák

Iego wady.

niektore swe nagány ten Krol/ bo w Kastelli wolność Kośćielną przytłumiał/ i w Kalagurytańskiey Dyecezyi zákázował ofiárowáć co do Kośćiołow/ do Klasztorow/ i inszych mieysc Swiętych; i owszem co Kośćiołom bez iego i Dźiádá iego wiedzy dano/ áby do skárbu Krolewskiego oddano. Nád to Żydom bárzo sprzyiał/ i tego znáku/ ktory według Concilium Láterańskiego nosić mieli dla rożnice od innych/ nie kazał nosić/ i lichwom drogę otworzył/ przeto Papież Biskupowi Burgeńskiemu/ i Kalagurytáńskiemu Dźiekanowi nákazał/ áby Krolá nápomináli/ żeby piekney swey sławy tákimi występkámi nie nárażał.

9. w Luzytániy práwá ná Duchownych.

Gorzey było w Luzytániy wolnośći Kośćielney zá młodego Krolá/ że bowiem tám práwo było Duchownych podeyzrzánych o nieczystość/ porywáć/ Krolewscy sludzy domy Duchownych w nocy náchodźili/ i ieśliby im sie pieniądzmi nie okupili / choć niewinnych źle udawáli. Nád to wyklętych sie tám nie strzeżono/ Sądy Duchowne psowano. Ale i tám Papież przez Biskupy Luceńskiego i Asturyceńskiego chćiał rzeczy popráwić.

10. W Angliy dobrá Duchowne rwą Pánowie.

W Angliy Humbert Komes Kantyiski/ nie zgadzał sie z Rychárdem Arcybiskupem Kántuáryiskim/ opánował ten Komes Zámek Tumbrygeński z osiadłośćiami należący do Arcybiskupstwá. Uskarżał sie ná Komesá Rychárd przed Krolem Henrykiem/ ále nic nie wskorał; bo i sam Krol tegoż sie nápierał iák swego. Więc tedy broniąc sie wydał ná tych klątwę/ ktorzyby opanowáli owe dobrá kośćielne á sam do Papieżá apellował/ i do Rzymu odiáchał. Krol też i Komes támże swych Prokuratorow wypráwili/ ná sąd sie Papieski zdáiąc. Ale dobrze rzecz wyrozumiawszy Papież/ zá Arcybiskupem wskazał; ktory powracáiąc sie/ że w drodze umárł/ zdanie Papieskie skutku nie miáło.

11. Sposob Henryká Krolá Angielskiego ná wypłácenie długow.

Lepiey támże z tymże Krolem Henrykiem uszło Biskupowi Wintonieńskiemu/ gdy bowiem Krol skończywszy woyny/ to domowe/ to postronne/ przekładał ná Seymie nákłády woienne/ ktore wydał/ zápożyczywszy sie gdźie mogł; że nie miał zkąd inąd długow owych wypłáćić/ prosił Panow z nim Seymuiących/ żeby mu pieniędzy ná to dodáli. Gdy sie wszyscy wymawiáli/ Biskup ow rádźił Krolowi/ áby podatkámi ludu nie ubożąc/ ná te swoie potrzebe/ tym dźierżáwy odebrał/ ktorym ie z młodu mniey uważnie był/ i márnie rozdał; á tym/ ktorzy bogátsze urzędy i arendy trzymáli/ z nich sie rachowáć kazał/ áby z nich iáko z gębki wodę/ pomoc iáką ná wypłácenie długow publicznych wyćisnął. Podobáła sie Krolowi tá porádá; ktory ták uczyniwszy/ dość od nich pieniędzy ná te potrzebe wybrał; á że ow Komes Humbertus/ ktory dobra Kośćiołá Kántuáryiskiego trzymał/ dość uczynić niechćiał/ podał go do więźienia/ potym też Papieżá prosił/ áby te dobrá Krolewskie/ ktore z młodu z mnieyszą uwagą rozdał/ i przysięgą dárowizny stwierdźił/ od przysięgi przez niego uwolniony mogł wolniey odbieráć Dobrá Koronne rozproszone.

W tenże rok *Henricus Stanfordius* Biskupem Roffeńskim támże został.

12. Z Czyscá wybáwieni.

Ten kazánie máiąc do gromádnego pospolstwá powiedźiał że Krol Rychárd i Stefan Arcybiskup Kántuáryiski/ z iednym swym Kápellanem iednego dniá z Czyscá uwolnieni/ do niebá poszli; o czym od Bogá był z drugim inszym po trzykroć ten Biskup upewniony/ o czym Bzowiusz.

13. Pomorzanie Kátolikámi zostáli.

Pomorzánie też ábo Pomeráni Wiáre Kátolicką tego roku przyięli/ gdźie ią też rozśiewáli Dominiká Swiętego Towárzysze/ ućieszony ich náwroceniem Grzegorz Papież/ przyiął ie pod opiekę Stolice Apostolskiey.

14. Do Ruśi PápieżIsse.

Pisał też do Xiążęćiá Ruśi wszytkiey iuż Chrześćiánina/ ále Greckiego Kośćiołá błędámi uwikłánego/ prowádząc go do odstąpienia niektorych błędow/ á ziednoczenia z Kośćiołem Rzymskim; o co też pisał złoty prawie list do Germáná Pátryárchy Cárogrodzkiego/ gdźie też mu ná iego pytánia odpowiáda/ i przodkowánie Stolicy Apostolskiey gruntownie wywodźi.

15. Persa w Syryą wtárgnął.

Do Syryi wtárgnął tego czásu Krol Perski/ o czym gdy Papieżowi Fryderyk oznáymił/ chcąc od niego pomocy ná obronę Krolestwá Ierozolimskiego/ Pánow Chrześćiáńskich przećiw Persom Ziemię Swiętą pustoszących/ Pápież záchęcał/ i Wodzá ábo Magistrá *Templariorum* od woyny z pogránicznymi Pány odwodźił/ áby te siły ná Persy raczey obroćił.

Rok Pański 1232. Grzegorza IX. 6. Fryderyka II. 13. Iana 4.

1. Fryderyk sprzyiá Sarácenom.

Chcąc skuteczniey obmyślić Ziemi Swiętey Grzegorz/ przyzwał ná spolną o tym rádę do Rzymu Mistrzow ábo Wodzow *Teplariorũ, Hospitalariorũ, Theutonicorũ*. A że ich Rycerstwu krzywdę czynił Fryderyk Cesarz/ i Sáracenom sprzyiał; bo im Nuceryi pozwolił/ gdźie też ná domy sobie bráli kámienie i drzewo po zburzonym Kośćiele S. Piotrá w Barygium zá iego przyzwoleniem; dla czego też Sołtan Bábiloński często mu przez posły podárunki przysyłał/ iáko to Námiot drogo szácowany/ ná ktorym sie Słońce i Kśieżyc misterną sztuką obrácały i dźienne z nocnemi godźinámi pokázowáły: Przeto Fryderyká Papież strofował i zemstą mu Boską groźił/ nápomináiąc go/ áby ráczey Sáráceny uskromił/ i o cześć sie Boską ujął przećiw burzyćielom Kośćiołow.

2. Krolik Berytu nan nástąpił.

Popráwił sie nieco potym Fryderyk; zwłaszczá iż *Ioannes de Baruch* Krolik Berytu/ ná iego sie w Syryi porywał strone/ i Ptolemáidę mu odebrał/ mszcząc sie tego/ że/ gdy był w Syryi Fryderyk/ pieknie go do śiebie záprośiwszy/ po wieczerzy przez swe Zołnierze Páństwo mu w Berytćie wydárł. Zbierał tedy Woysko Fryderyk/ ácz ie wnet rospuśćił/ że Papież wschodnie niezgody uspokoił.

3. Pogodzenie Fryderyká z Lombárdámi.

Po wielu też zwłokách Fryderyk z Miástámi Lombárdyi zkonfederowánemi zgodźił sie przy Posłách Papieskich w Pátávium. Ziácháli sie tám ná dźień náznáczony/ i gniewy dawne miedzy stronámi złożone/ i kondycye pokoiu záwárte. Pomogł do tego Swiątobliwy Człowiek Jan Wincencyusz Zakonu Káznodźieyskiego/ ktory wymową od Bogá wielką uráczony/ do pokoiu wszytkich skutecznie námawiał; ná owe słowá Ewángeliy kaząc gorąco: Pokoy moy dáię wam/ pokoy zostáwuię wam; á kto by go rwał/ przeklectwámi mu wielkiemi groźił.

4. S. Piotr Veroneński ná Heretyki nástępuie.

W Lombárdyi zámogli sie Heretycy Kátárry. Nástąpił ná nie Swięty Piotr *Veronensis* Zakonu Káznodźieiow/ iáko i ná Patáreny/ ná Analdystow/ Speronistow/ *Pauperes de Lugduno*, Pásságinow/ ná ktorych w Medyolánie z roskazánia Papieskiego klątwę wydał. Tám ná kazániu iego ták wielki był tłum ludźi/ że/ áby go nie utłoczyli/ lektyczkę mu zrobiono / ná ktorey był noszony: á z kazań iego nietylko w Kátolikách popráwá byłá/ ále i Heretykow wiele błędow swych odstąpiło. Rospierał sie o Wierze raz przy ludu wielkim/ z Biskupem Kátárrow/ á że wielki był ná ludźi upał słoneczny/ rzekł mu ow Biskup Heretycki: Ieśli twoiá Wiárá ták prawdźiwa i Swięta iest/ iáko twierdźisz/ czemu nie prośisz zá tym ludem w twoich błędach zostáiącym / áby mu ták słonce nie dogarzało? Odpowiedźiał

Kátarry Heretycy.

Swięty: Ieśli chcesz nieszczesny/ z twych ćiemnośći wyniść / uczyńże to.

Wiec tedy Heretycy námawiáli ſwego Biſkupá/ áby obiecał Wiare Piotrowa przyiąć/ máiąc to zá rzecz niepodobną/ o co ſzło. A lubo tego niechćiał obiecowáć Hereżyárchá/ iednák Piotr do iego adherentow rzekł: żebyśćie wiedźieli że to prawdźiwa Wiárá/ ktorą ia wyznawam i uczę/ á że wáſzá fałſzywa; Bogá pokornie proſzę/ áby ten upał słoneczny od ludu oddalił; i Krzyż ná powietrzu uczyniwſzy/ záraz iák namiot iáki/ ábo *umbella* nád ludem Kátolickim chmurá widźiáná/ ktora od upału owego ich obronilá.

5. Cudná wywod Wiáry náſzey.

6. S. Iácek Ruś náwraca.

Slynął w ten czás Jácek Swięty. W Háliczu Kolománá Xiążę/ i Sálomeę Małżonkę iego do czyſtośći ślubem potwierdzoney przywiodł. We Lwowie i w Kiiowie Ruś do iednośći z Kośćiołem Rzymſkim przez lat cztery náprowadzał: Ze ná wyſpie Dnieprowey drzewo wielkie zá Bogá miano i czczono/ nie mogąc ſię tám przepráwić; ná płáſzczu támże przepłynął/ i ludźi tám ználazſzy nierozum ich ſtrofował/ że drzewo zá Bogá czćili. Potym rzekł: doznam ia/ ieśli to Bog/ i ieśli ta laſką moią uderzony ſię nie obáli. Przyſtali ludźie ná to: á on raz w nie uderzywſzy/ záraz drzewo obalił/ ktore w drobne częśći ſię pokruſzyło; á czárt z niego wypłoſzony/ w ſzpetney poſtáći ſię po Dnieprze uwiiał; zkąd Swięty wźiął okázyą ná bałwochwálſtwo tym bárźiey naſtępowáć/ i lud on Wiárą Swiętą oświecáć.

7. Drzewo zá Bożá miáne obala.

I ſzerzyła ſię Wiára zá iego i Towárzyſzow iego pracą/ w Ruśi/ ná Wołyniu/ w Podolu/ i u Kumánow pod czarnym morzem/ bo mu zlećił był Grzegorz Papież/ áby tám ſwoie rozeſłał/ i o tym do niego z Anagny piſał/ dáiąc mu władzą należytą ſpráwie tey Apoſtolſkiey. I wiele ſię tám zá ich pracą nawroćiło/ ták iż Papież do nich z Reátu piſząc/ ich prace pochwálił/ i zá pierwſzego w Ruśi Biſkupá podał Gerárdá Zakonu Káznodźieyſkiego; iáko też pierwſzy w Litwie był B. Wit ichże Zakonu. Ze zás pod ten czás miedzy Konrádem Xiążećiem Mázowieckim/ i Henrykiem Wrocłáwſkim Xiążećiem niezgodá byłá/ dla opieki Bolesłáwá Pudyká/ ktorego Konrad oraz z Mátką do Czerſká był przenioſł/ myśląc go zábić; Grzegorz Papież tych Xiążąt zgody prágnąc/ tymże Zakonnym ludźiom to zlećił/ i klątwy ná nich wydawáć kazał/ ieśliby/ iáko przedtym/ Woyſká Sárácenow i Ruſkie ná ſię ſprowadzáli.

8. Pierwſzy Biſkup w Ruśi i w Litwie.

9. Pruſowie Chrześćiány prześláduią.

Gdy ſię ná pułnocnych kráiách Wiárá Kátolicka ſzerzyłá/ Papież Biſkupá Semigállij/ ktory Wiárę te rozſiewał/ poſłem ſwym Apoſtolſkim uczynił w Inflántách/ w Kurlándyi/ Finlándyi/ Goślándyi/ Eſtoniį i innych tam nowowiernych Prowincyách i wyſpách/ częśćią ná rozſzerzenie Wiáry/ częśćią ná napráwę Duchownych/ gdźieby iey potrzebá. A że Pruſacy byli nieprzyiáźni Chrześćiánom/ i nád dźieśięć tyśiecy wśi pogranicznych/ z Kośćiołámi i Klaſztorámi popalili/ ták że w laſách ſię muśieli kryć Chrześćiánie/ ktorych też nád dwádźieśćiá tyśiecy powyśćinali ćiż Pruſowie/ i ná inſze w Mázowſzu/ w Kuiáwách/ w Pomeránij ſię grozili/ i ludźi Czártom ná ofiárę zábiiáli; náwet wiele z nich po chrzćie przyiętym/ do ćiemnośći ſię Pogáńſkich wracáło: ponieważ Krzyżáckie Woyſká nie mogły im wydołáć/ Papież przećiwko nim Krzyż Swięty podnioſł/ i Czechom ktorzy ślubowáli drogę do Grobu Páńſkiego ná obronę/ ślub odmieniáiąc/ kazał ſię przećiw Pruſakom zbieráć.

Krzyż Swięty przećiw nim podnieſiony.

10. W Anglij gás ná Włochy.

W Anglij niektorzy rozgniewáni/ że obcym/ to ieſt/ Włochom dawano tám Kośćielne beneficia/ Papieſkiego Kurſorá rozśiekáli/ i liſty Papieſkie podárſzy/ podeptáli ie; o co że ich Biſkupi nie karáli/ Papież im to zgánił/ á Eborácktiemu Arcybiſkupowi/ kazał winowáyce wyklináć.

11. W Węgrzech ſię Zydźi i Sárácení pánoſzą.

W Węgrzech Jedrzey Krol/ Swiętey Elżbiety Oćiec Zydom i Sárácenom dopuśćił mieſzkáć/ i tám ſię pánoſzyć/ ták/ iż i urzędy trzymáli/ zkąd ſrożſzemi byli ná Chrześćiány/ ktorzy też i wiáry odſtępowáli. To widząc Arcybiſkup Strygońſki/ interdykt Papieſki ná Węgierſką Ziemię ogłośił/ i wielu wyklął/ i proſił/ áby tenże interdykt z powagi Papieſkiey wydány głośili inſzy Biſkupi. Poruſzył ſię tym i liſtem Papieſkim Krol/ i práwá ná uſpokoienie Kroleſtwa wydał/ i wyrok ná Zydy z Sárácenami/ áby im

urzędy

urzędy odięte były: iednák tego Pánowie nie ſłucháli/ i ták niewierni tám rozkrzewieni/ ták zacne Kroleſtwo niſzczyli.

Ze wſchodu Pátryárchá Grecki Germánus do Papieżá piſał/ niby ſię ſkłonnym pokázuiąc do iednośći z Rzymſkim Kośćiołem/ ktory iednák Kośćioł tám ſzárpie/ iákoby ſię on od Greckiego odłączył/ nie Grecki od niego. Piſał i do Kárdynałow/ gdźie wylicza/ narody z Greckim Kośćiołem złączone/ iáko to/ Murzynow/ Syryą/ Lazow/ Alánow/ Cházárow/ Bułgárow/ Ruś/ Aſſárow. Odpiſał mu Papież/ i iego zarzuty zbił/ to przydáiąc/ iż Grecki Kośćioł wolność utráćił zá to/ że przodkowánia Piotrowego niechćiał przyznáć. bo gdy zá Innocencyuſzá III. Jan Kámáterus Pátryárchá niechćiał uznáć zwierzchnośći Stolice Apoſtolſkiey/ wyrzucony z Cárogrodu/ i ták potym Pátryárchy nie mieli Grecy/ aż Theodorus Láſcáris Ceſárſtwá Nicei doſtawſzy/ Michałá Antyryoná podał/ od ktorego trzeći ten był *Germanus*. Lecz gdy o złączeniu z Kośćiołem Rzymſkim nie ſkutecznie zámyśláli Grecy/ *Manuel Commenus*, ktory Páńſtwo Theſſálonickie trzymał/ umyślił ſię poddáć Kośćiołowi Rzymſkiemu; ále nie długo to Páńſtwo trzymáiąc/ do ſkutku tego nie przywiodł; bo Theodor od Azáná uwolniony w proſtym odźieniu wſzedſzy do Teſſáloniki/ od Mánuelá lud oderwał i ná wygnánie go poſłał.

12. Pátryárchy Greckiego zarzut przećiw Kośćiołowi Rzymſkiemu

Rok Páńſki 1233. Grzegorza IX. 7. Fryderyka II. 14. Iana 5.

1. Poſłowie Papieſcy z Grekámi ſię umawiáią.

Uſilnie ſię ſtárał Grzegorz Papież o ziednoczenie Grekow z Kośćiołem powſzechnym/ i dla tego do Germana Patryarchy Grekow/ wyprawił dwu z Zakonu S. Dominiká/ to ieſt/ Hugona i Piotra; dwu z Zakonu S. Fránćiſzká/ to ieſt Haymoná i Rudolpha/ ktorzy od niego przyięći z wielkim poſzanowaniem i radośćią. Ci gdy Grekow pytáli/ czemuby z Kośćiołem Rzymſkim ſię nie iednoczyli? owi ná rożne zdanie o Pochodzeniu Duchá Swiętego/ i ná przaſny chleb/ przy poświęceniu Sakramentu/ przyczynę złożyli. Poſłowie tedy Papieſcy chćieli ſię z niemi o tym rozpráwić/ i we dwá dni ná Pálacu Ceſárſkim z Grekámi ſię o Pochodzeniu Duchá Swiętego umawiáli/ o ktorym że Láćinnicy do Niceńſkiego ſkładu przydáli: I od Syna; pytáli Grecy czy to mogli uczynić? Naſi ná to rzekli/ że ſię godźiło to przydáć/ i w Kośćiele śpiewáć/ co ſię ma wierzyć: a nád to Grecy więcey ſię ważyli przydáć ſkładowi Cárogrodzkiemu. Potym świádectwá Greckich Oycow przytoczone/ zwłaſzcza S. Cyrylla o Pochodzeniu Duchá Swiętego i od Syná. Gdy zás naśi chćieli o Sakramenćie i przáſnym chlebie ſię rozmawiáć/ Pátryarchá ſię zbraniał o ták poważney rzeczy mowić/ ażby Grekow inſzych zebrał. Tym zgromádzonym/ że nic niechćieli o tym záczynáć/ poſłowie Láćinſcy rzekli: Dość nam wiádomo/ iák źle o przaſnym chlebie trzymaćie i w piſmách wáſzych pełno tey Herezyi: wiemy że ſię każećie odprzyśięgáć Sakrámentow Kośćiołá Láćinſkiego/ przyſtępuiącym do wáſzych Sakrámentow: Ze ołtarze wáſze myiećie/ kiedy Rzymſki Kápłan Ofiárę Swiętą odpráwował. Wiemy że Papieżá z dyptychow wyrzucaćie/ i co rok go wyklinaćie. Gdy tedy nic ná owym Synodźie nie ſpráwili/ Jan Dukas ábo Watácyuſz Ceſarz rzekł: Jákoż ſię zgodźiemy? Naśi odpowiedźieli. O Ciele Chryſtuſowym tośmy rzekli/ co i wam trzebá mocno wierzyć/ i drugim opowiádáć/ że iák w przaſnym/ ták w kwáśnym chlebie może ſię poświącáć/ á kśięgi temu przećiwne maćie palić: Tákże o Duchu Swiętym wierzyć maćie/ że i od Syná pochodźi/ i przećiwne kśięgi palić wam trzebá. Co Grecy ſłyſząc wzburzyli ſię ná náſzych.

2. Papież ſtára ſię o Sárácenow náwrocenie.

Chćiał Papież i Sárácenow do Wiáry Swiętey prowadźić przez Minorytow/ i o tym do Sołtáná Dámáſzku/ i do Kaliphia Baldacryſkiego/ i Miramamolina w Afryce piſał/ do świátłá Ewángelij ich wzywáiąc. Stárał ſię i o Sárácenow w Lucetyi u Apulow mieſzkáiące/ i Fryderyká námawiał/ áby ich do porzucenia ſwych błędow przywodźił.

3. *Włoskie niezgody.*

We Włoszech rożne niezgody. Rzymianie ná Papieżá/ że im Zámek *Fumonis* dobrze opátrzony odiął/ złe serce wźięli. Ná ich rebellią chćiał záżyć Papież Fryderyká do Messány; ále on udawszy sie tám wrzkomo ná nich/ wnet sie wroćił/ tym sámym pomoc im dáiąc. Gdy iednák/ lub mu to Kárdynałowie odradzáli/ Papież dla uspokoienia niespokoynych do Rzymu iáchał/ cudownie sie stáło/ że sie sercá Rzymian ku niemu odmieniły/ ktorzy go mile z wielką pompą/ i do nog iego upadáiąc/ przyieli. Ale nie długo był pokoy/ ták/ iż znowu z Rzymu muśiał Papież ustąpić. Miedzy Senenczyki i Florenczyki też woyná sie wszczełá. Senenczykowie *Montem Politianum*, do ktorego obywátele sie z Florenczykámi złączyli ná obronę wolnośći/ oblegli/ i niegdźie obalali. A Florenczykowie im zá to zácne miasto wyćieli. Ná tych uspokoienie záżył Papież Ianá Wincentego Dominikaná wielkiey powagi i Swiątobliwośći/ i cudámi słáwne°/ ktore też/ iáko i insze dáry Boskie w nim chwalił Grzegorz/ pisząc list Apostolski do niego. Atoli Florenczykowie niechćieli pokoiu záwrzec/ dla czego też Papież Arcybiskupowi Pizáńskiemu kazał ná nich klątwę wydáć/ á Senenczykowie ták ich przypárli/ że muśieli o pokoy prośić/ i *Montem Politianum* swoim kosztem nápráwić.

4. *Ian Wincencyusz Káznodźieiá zacny.*

Byłá iednák wymowá pomienionego Ianá Wincencyuszá skutecznieysza gdźie indźiey: bo tą wymową stroie mniey przystoyne poznośił miedzy Niewiastámi/ i ná Kazániách gorących/ dokazał tego/ do czego słucháczow prowádźił/ iáko gdy ná Lichwiarze nástąpił/ záraz po iego Kazániu dom lichwiárski zburzono. Gdy raz do drugiey wśi chćiał ná Kazánie iácháć/ prosił Práłatá iednego o pożyczenie koniá do wśi owey; á gdy Práłat koniá mu pożyczył/ ktory kogo inszego procz owego Práłatá nie ćierpiał/ Wincencyusz Krzyż nád nim uczyniwszy/ uskromił koniá/ i záżywszy go odesłał; ále Práłat go mu dárował.

5. *Przenieśienie S. Dominiká.* *Wonność dźiwna z iego grobu.*

Dla wielkich cudow/ ktorymi P. Bog wsłáwił S. Dominiká/ przenieśione są iego Reliquie tego roku z częśćią wielką. Gdy grob otwárto/ wdźięczną wonią wydał/ ktora wszytek Kośćioł nápełniłá; ná co Arcybiskup padł ná koláná/ Bogá wielbiąc ták uwielbiáiącego swoich Swiętych. Potym kámien odwáliwszy/ trumny dobyli z Ciáłem Swiętego/ gdźie wieksza ieszcze wonia/ łzy ludźiom wyćisnęłá. Przełożone tedy w mármurową trumnę Ciáło Swięte/ do nowego grobu przy zacnym Duchowieństwie przenieśione w Bononiy. A że niektorzy przy podnieśieniu Kośći Swiętych nie byli/ w ośm dni znowu ie pokazano; á w pierwszym grobie długo ow cudowny zapách trwał/ i przy Kośćiách Swiętego odtąd trwa cudownie. Wielu Swiątobliwych osob iego Zakonu/ tych czásow kwitnęło/ ktorzy Herezye tępili/ ludźi od grzechow odwodźili/ á przytym prześládowánie wielkie ponośili dla obrony Wiáry. Dla czego też ich Papież w Plácencyi/ Duchowieństwu kazał bronić.

6. *Nowe Rycerstwo Swiątobliwe.*

Nastáło tego Roku nowe Rycerstwo ábo *Militia JESV Christi*; wiele zacnych Pánow do niego sie przyłączyło/ ktorzy przed Biskupem ślub czynili woiowáć zá wolność Kośćielną/ i ná wykorzenienie Herezyi według roskazánia Papieskiego; ktorych sposob życia Grzegorz pochwalił.

7. *Stedyngi Heretycy niecnotni.*

Szerzyłá sie tego czásu/ Stedyngow Herezya/ ktorey ich sam Czárt uczył/ rożne postáci ná sie w potáiemnych szkołách ichże biorąc/ gdźie brzydkie sie rzeczy od nich dźiały. Ci co rok Nayświętszy Sakráment przyiąwszy/ w Kloákę wrzucáią. Nád to Bogu zádáią ći bluźniercy: że niespráwiedliwy/ i że chytro Lucyperá potępił/ ktorego oni máią zá Stworzyćielá niebieskich rzeczy/ i od niego sie wiecznego błogosłáwieństwá spodźiewáią. Gdy do nich nowy kto przystał/ żábę wielką i brzydką wiec widźiał/ ktorey też ięzyk po pocáłowániu z iey śliną w ustá swoie bráć muśiał. Potym záś owemu nowotnemu przybyszowi záchodźił wyschły i wybládły człowiek iák lod zimny/ ktorego uczćić pocáłowániem powinien; i odtąd záraz zápominał Wiáry Kátolickiey. W szkole ich byłá státua ábo posąg/ po ktorym kot czarny zstępował/ do ktorego pocáłowánia/ z Mistrzem szli wszyscy/ i ná mieyscách swych/ wiersze niektore przemowiwszy/ i brzydkiemu kotowi sie nákloniwszy/ potym świece zgáśiwszy/ nieczystośći mieysce dáią. Ták sam

Grzegorz

Grzegorz Papież o nich pisze/ ktory też Woysko ná ich wygubienie zbieráć kazał/ i Henryk Xiąże Brábánckie/ i *Florentinus Comes* Olederski przećiwko nim pobudzony od niego.

8. *W Bośniy Biskup przewrotny.*

W Bośniy Biskup/ swoich fałszywie náuczał i bezrozumnie. Przetoż Papież Posłowi swemu Kárdynałowi kazał go iáko Heretyká z godnośći ruszyć; á Xiążęćiá Bośniy/ ktory Herezyą był odrzućił; pod opiekę Stolicy Swiętey przyiął/ i Krolowi Kolománowi pisał/ áby mu praw i Feudum nie odeymowáł.

9. *Heretycka obłudá.*

W Brykyi iednego Heretyká dla osobliwey życia ostrośći/ mieli ludźie zá Ianá Chrzćićielá/ i po śmierći go bárzo czćili. Skoro *Inquisitor* zrozumiał: że to był Heretyk/ kazał go z grobu dobyć i spalić. Wiec tedy/ gdy w ogień był wrzucony przy wielu ludźiách/ Czárći iego kośći wyrwawszy z ogniá/ ná powietrzu ie trzymali/ z podźiwieniem ludu/ ktory sie srożył ná Biskupá/ że ták Swiętego człowieká/ śmiał po śmierći spálić. Ale Biskup záraz do Kośćiołá szedszy/ Mszą miał/ á gdy podnośił Nayświętszy Sakráment/ Czárći ná powietrzu wołáli: O Gwido i Láchá/ broniliśmy ćię/ pokiśmy mogli; ále że większy nád nas przyszedł/ nie możemy wiecey/ i ták kośći owe z powietrza w ogień spuśćili/ ktore sie tám spaliły.

10. *Polskie rozruchy.*

W Polszcze rozruchy były/ co Długosz pisze. Bo gdy Wielko-Polánie ná Władysłáwá Xiążęćiá o to/ że wielkiemi przywileiámi Kośćioł ozdobił/ zasadzki uczynili/ á gdy sie te nie powiodły/ rebellią nań podniozszy/ spiknęli sie nań z Henrykiem Brodátym/ iego nieprzyiaćielem/ lub go od tey ligi/ S. Iadwigá odwodźiłá; i muśiał Władysław do świekra swego/ Swentopełká Xiążęćiá Pomorskiego/ ustąpić. A że Pánowie możnieyszy/ bárzo lud ubogi obćiążali/ ták iż niektorzy do Rusi przystawali i ich wiary; Papież Biskupom zlećił/ áby temu zabieżeli/ i nie dopuszczali/ Kátolickich Niewiast/ Rusi poymowáć/ ktore oni wiec do drugiego chrztu przynaglali/ i do błędow Ruskich. Dominikanom też zlećił/ áby tamten lud nauczal Wiáry prawdźiwey/ á Ruskie Czernce do Zakonnego zachowánia wiedli.

11. *Prusow nieszczerość.*

Prusowie od Krzyżakow zbići/ pokazáli po sobie chęć do przyięćia Wiáry Kátolickiey/ ále wnet sie nieszczerość ich pokazáłá/ gdy Biskupá/ wrzkomo dla przyięćia ich do Wiáry i chrztu/ przywoławszy/ w więzách go zátrzymáli/ á tych/ co z nim byli/ pozabiiáli.

12. *Swięty Edmundus.*

Żył tych czásow/ S. Edmund ná Arcybiskupstwie Kántuáryiskim/ ná ktorym szerzey Swiątobliwośći swoiey promienie rospuszczał. Przed tym S. Gottard wielkimi w Niemcách cudámi iásnieiący/ we sto lat po szczęśliwey śmierći był przenieśiony ná insze mieysce.

Rok Pański 1234. Grzegorza IX. 8. Fryderyka II. 15. Iana 6.

1. *Rzymiánie ná Papieżá nástępuią.*

Rzymiánie/ zácżętą rebellią stwierdzáli/ ćiągnąc do śiebie/ inszych z Hetruryi/ á ná znák otrzymánego Páństwá/ w mieśćie swym/ wysoką Wieżę wystawili/ *Mons altus* názwaną. Przetoż Papież w Reaćie będąc/ ná Senatora Rzymskiego i Porádnikow/ klątwę wydał/ i Fryderyká ná nich poćiągał/ ktory chcąc tym ziednáć u Papieżá pomoc Henrykowi Synowi o Cesárstwie zámyśláiącemu/ ofiárowáł sie Papieżowi ná Rzymiány. Przydány mu był zá Posłá ábo Nuncyuszá Apostolskiego Kárdynał *in Cosmedin*; ále Fryderyk wnet odstąpiwszy strony Papieskiey/ i Woysko rospuśćiwszy/ do Neápolskiego sie Krolestwá miał. Iednák Niemieccy niektorzy Pánowie przećiw Rzymiánom zá Papieżem stánęli ná Witerb nástępuiącym/ gdźie ich szpetnie zbili/ inszych poimali/ i wiele mieysc Rzymiánom odebránych/ Papieżowi przywroćili.

2. *Henryká Angielskiego Krolá iáłmużny.*

W Angliy domowa byłá woyná z tego/ że Krol Henryk obcym to iest Piktáwom/ urzędy rozdawał/ nie swoim Anglikom; ále do uspokoienia tey woyny/ przyłożył sie Papież. Chwalił też Henryká/ że gdy o Rychárdźie Komeśie swoim nieprzyiaćielu zabitym usłyszał/ płákał go i Msze zań ofiárował/

rował/ i iałmużny zan rozdawał. Miał też to/ że był na ubogie szczodry/ dla tego o nim mowił *Leolinus* Xiąże Nortwaly: Barziey sie boie iałmużn Krolewskich/ niż wszytkiego Woyska iego. Też łaskę pokazał Hubertowi Komesowi Kantyiskiemu / ktorego z wygnania uwolnił; za co Hubertus rzekł do Chrystusa: Pánie moy widzę/ żeś mi oddał com według nápomnienia twego uczynił: bo pod czás woyny domowey w Angliy zá Jana Krola/ w nocy Chrystusa ná Krzyżu widział/ ktory go upominał/ áby ratował tego/ ktory go z takoż postácią Ukrzyżowánego/ o pomoc miał prosić. Názáiutrz gdy żołnierze w Kościoł wpádli/ na iego złupienie/ Ksiądz wziąwszy Krucyfix / z płaczem zábieżał temu Komesowi Hubertowi / prosząc áby dał pomoc Kościołowi złupionemu. On cześć uczyniwszy Krucyfixowi/ roskazał żołnierzom/ áby wszytko oddáli Kościołowi/ co zárwali. I tak rozumiał: że go Pan Bog zá te przysługę/ Kościołowi uczynioną od wygnánia wybáwił.

3. Obmyślánie Papieskie o Ziemi Swiętey.

Zámyślał Papież o Ziemi Swietey/ i dla tego nákazał ziazd powszechny Chrześciáństwa do Spoletu/ ná ktorym byli trzey Pátryárchowie/ Cárogrodzki/ Antyoski/ Jerozolimski/ i Cesarz. Uchwalona tám wypráwa Woysk Chrześciáńskich/ ná ktorą/ Papież i Ludwiká Krolá Fráncuskiego námawiał. Zácheceni i Biskupi/ Aquileyski/ Moguntski / Trewirski/ Sálisburski/ Práski/ Leodyiski/ Máltenski / Monásterski/ i inni Duchowni: Także Krol Czeski/ Lántsgráf *Turingiæ*, Xiążetá *Austriæ*, Styryi/ Báwaryi/ Saskie / Lotáryńczyk / Brabánczyk/ etc. Poczeło sie było nie źle/ ale nowa burza te zamysły zátrudniłá.

4. Wygubieni Heretycy w Dálmácyi.

W Węgrzech Krol Jedrzey/ że nie dość uczynił/ co był pod przysięgą obiecał/ praw kościelnych bronić/ i szkody Kościołom uczynione nagrodzić/ klątwę popadł. Syná iego Bele Papież nápomniał/ áby Wołoszą w Biskupstwie Kumáńskim poskromił/ gdyż był przysiągł/ przeciw nieprzyiaciołom Kościołá bronić. Pomogł mu do wygubienia Heretykow w Dalmácyi Krol Kolománus/ ták/ iż go pod opiekę Stolice Apostolskiey wziął Grzegorz/ i żeby nikt nań i iego żonę Salomeą interdyktu włożyć nie mogł/ oprocz Papieżá.

5. Woyná ná Heretyki.

Przeciw Stedyngom brzydkim Heretykom woyna podieta; ná ktorey Czártowskie te pułki zbite/ ták/ że ich zábito w krotce ná sześć tysiecy/ á drudzy uciekáiąc/ w bliskiey rzece/ Wiserá rzeczoney/ potoneli.

6. Do Prusow Poseł Papieski.

Na Prusow sie Krzyżáckie siły obrociły; á dla tych/ co tám Wiárę Swietą przyieli. Wilhelm Biskup Mutynski był Posłem Papieskim/ iáko i w Inflanciech/ Filándyi/ Estoniy/ Semigálliy/ Kurlandyi; ktoremu dana moc/ Biskupy stánowić/ Biskupstwá iednoczyć ábo rozdzieláć.

7. Theobáldus Krol Náwárry.

Krol Náwárry *Sanctius* umárł/ Jákubá Krolá Arrágonow sobie zá Syná przysposobiwszy przedtym/ tą kondycyą/ że ktoby z nich pierwey umárł/ dziedzicem Krolestwá miał zostawáć pozostáły; co było ná przeszkodę Theobaldowi Siestrzeńcowi Sánkcyuszá/ do ktorego Krolestwo należáło. Lecz Theobáldus usłyszawszy o śmierci Sánkcyuszá/ predko przybył do Náwárry/ i w Pompeiopolu koronowány; ná ktorego gdy Krol Arrágonski/ Woysko gotował/ Papież ich przez Biskupy i Opáty niektore/ godził.

8. Toráff Páństwo w Hiszpániy Krol bierze ná Feudum od Papieżá.

Támże w Hiszpániy Páństwo rzeczone Toráff / należące do Kościołá Rzymskiego/ że było okázyą sporu miedzy Papieżami i Krolmi Kástelle i Legionu/ Ferdynánd Krol ná Feudum ie uprosił. Pozwolił Papież/ byle kontrákt był ztwierdzony zápisámi i pieczęcią Krolewską: że Krol to uznawa zá własność Kościołá Rzymskiego/ i co rok pewną dáninę ábo czynsz z támtąd ma dawáć/ gotowym będąc oddáć to Páństwo/ gdyby iáka przyczyna tego wyciągáłá. Ná co Krol przyzwolił.

9. Klasztor Pánieński w Prádze.

W Czechách Krol Wácław Siestrze swey Jágnieszce/ wielki plác w Prádze dał ná budowánie Klasztoru Pánieńskiego i Szpitalá/ oraz z máietnościámi i przywileiámi/ ná cześć Swietego Fráncisszká. Ta niechciáłá żadną miarą iść zá Fryderyká Cesárzá/ ále Pánieństwo Bogu poświeciłá/ i Mniszką Swietey Klary zostáłá/ i cudámi ieszcze zá żywota słynełá. Od

tego

tego też Małżeństwá ią odwodziłá znáczna nieczystość tego / ktory sie o nie stárał.

10. Zydzi nárzeż, dźiecię Chrześciáńskie tuczą.

W Nordowiku w Angliy Zydzi/ dziecię Chrześciáńskie ukrádli/ i przez rok tuczyli/ chcąc ie ukrzyżowáć ná Wielką-Noc. Ale sie te zamysły ich wyiáwiły/ i skutku nie miáły/ á oni przekonáni pokaráni.

11. Zániedbánie Swiętey posługi Bog karze ná Fulkonie.

Ná Stedyngow Heretykow/ i ná Albigensow/ Jákub *Vitriacus* z poruczenia Papieskiego/ po cáłym Belgium Krzyż podniosł; á ná zbieránie Zołnierzy Krzyżá Swietego/ záprászał Fulkoná zacnego Mężá i wielkiey powagi. Ale że sie wymawiał/ lub proszony imieniem Papieskim / prosił go o to przez imię Chrystusowe. Gdy nic ná nim nie wymogł / rzekł mu *Vitriacus*: choćbym cię mogł klątwą do tego przyćisnąć/ i wszytkie beneficia Kościelne odebráć / iednák tego nie czynię; ále tylko Páná Bogá proszę/ ktoregoś spráwą pogárdził / áby cię niedołężnym uczynił / i do tey spráwy i do inszych. Tylko to rzekł *Vitriacus*, záraz Fulkoná kwártáná i *diarrhæa* wziełá/ i o łożko uderzyłá/ i przez lat dwádzieściá i pięć trzymáłá. Ták/ lubo mu sie przed śmiercią Chrystus ukazał/ i śmierć przyszłą w Sierpniu przepowiedział/ karánia iednák nie przepuścił/ zá Swietey posługi zániedbánie/ iákie było wykorzenienie Heretykow.

12. Ná niemiłościernych zemstá Boska.

Niemnieysza zemstá Boska sie pokazáłá nád niemiłościernymi w Dyecezyi Oxonienskiey. Tám gdy dla głodu wielkiego/ ludzie głodni nieco zbożá z kłosow w polu nárwawszy pożywić sie chcieli; owi/ czyie było zboże/ Duchownych prosili o klątwę ná owych mizernych; i lub ktoś ich wymawiał/ że to z cieżkiey potrzeby uczynili owi głodni; iednák wyklęci. Aż ci záraz taka burza z gromámi i piorunámi nástąpiłá/ że wszytko zboże w polu potłukłá; á owego człowieká/ co klątwę odradzał/ nic sie zbożá nie dotknełá. A że pod ten głod *Valterus Grajus*, Arcybiskup Eborácenski ná ubogie dawáć z gumien zbożá niechciał/ ktore od pięći lat zebráne leżáło; gdy gumna otworzył/ węże tám i dym nieznośny/ i strászne głosy były/ i ogień zboże spalił.

13. Kanonizácya S. Dominiká.

Tego roku/ 13. dniá Lipcá Grzegorz Papież/ wielą cudámi iáśnieiącego Swietego Dominiká/ Zakonu Kaznodzieyskiego Fundatorá kánonizował. Ták zá tego Papieżá wiele Ludzi Swietych miał Kościoł Swiety; iáko tego Swietego Dominiká / S. Fráncisszká / S. Antoniego z Padwi / Swietego Raymundá *de Penafort* Zakonu Káznodzieiow/ Penitencyarzá Papieskiego.

Rok Pańſki 1235. Grzegorza IX. 9. Fryderyka II. 16. Iana 7.

1. Nicolaitæ i Manichæi ieszcze byli tych czásow.

W Longobárdyi ieszcze sprosna Herezya Nikoláitow trwáłá/ u ktorych spolne były małżeństwá; tákże Mánicheyska/ ktorzy Bogá/ rzeczy widomych Stworzycielem nie uznawáli. Wydał ná nich wielkie klątwy i kary Papież/ i ná tych co im sprzyiáli/ i exekutorow tego karánia kościelnego postánowił. W Medyolánie przodek trzymáły Herezye. Więc gdy przez polá Medyolánskie szedł Piotr *Veronensis* Zakonu S. Dominiká/ Swiątobliwy Człowiek/ á napadł ná dwu zásiewáiących role swoie/ Chrześciánina iednego / ktory Bogá przy zásiewku wzywał/ á drugiego Heretyká/ ktory wzywał Czártá; strofował tego o to Swiety/ i przydał: że sie ná przyszły rok buyno zrodzi ná polu Chrześciáninowi owemu/ á iemu nie. Heretyk rzekł: ieśli ták będzie/ ták mowisz/ zostánę Kátolikiem. Stáło sie ták; on też wiárę przyiął.

2. Inquisitorow prześláduią.

We Fráncyi też Papież Inquisitorámi ná Heretyki uczynił Oycow Dominikanow; przeto ná nich Heretycy powstáli/ i gdzie mogli prześládowáli. Náwet Raymund Komes Tolossy / Klasztor ich miał pod wártą / i chciał/ ich/ głodem wymorzyć; ále gdy widział nieustraszonych/ kazał im rączey z Tolossy wyniść. Wyszli wesoło z Krzyżem / śpiewáiąc *Credo, &c.* i

3. Salve Regina kto złożył.

Salve Regina, od Hermáná Kontraktá złożone.

4.
Pokoy Rzymian z Papieżem.

Że w Rzymie iesżcze rebellia przeciw Papieżowi trwała/ ktorey głową byli *Angelus Malabranca, i Lucas Sabellus.* Papież do nich wyprawił Kárdynałow dwu Ianá i Stefáná Kolumnow/ przez ktore sie z Rzymiány poiednał; i ták w Kościele Swietego Stefáná ná gorze *Cælius* názwáney/ posłuszeństwo i wierność Papieżowi poprzysiegli: w te kondycye: aby Duchownych i tych ktorzy ná usłudze Papieskiey i Kárdynálskiey są/ do sądu swego nie pociągáli/ áni Pielgrzymow náwiedzáiących Kościoły Swietego Piotrá i Páwłá: áby żadnych podatkow od Kościołow i ludzi kościelnych nie wyciągáli: áby pokoy z Cesárzem záchowáli.

5.
Henryk woiuie z Oycem Cesárzem.

Fryderyk Cesárz sie w ten czás wypráwował ná Henryká Syná swego/ ktory Oycu Páństwo chciał wydrzeć/ lub go od tego/ klątwą przez Arcybiskupá Sálisburskiego wydáną/ Papież odwodził. Widząc iednák wiekszę Woysko u Oycá Henryk/ upokorzył sie Oycu/ i przyięty od niego/ ále potym z Krolestwá złożony/ i do więzienia podány/ gdzie roku przyszłego umárł.

6.
Sołtan Alátyn przez postá z Papieżem przyiaźń záwiera.

Tego roku Sołtán *Iconij Alatin* poselstwo zacne do Papieżá wypráwił. Posłem był Ian Gáber/ ktory táką miał mowę do Grzegorzá: Ia sługá i Poseł Páná mego Sołtáná w Ikonium/ kłániam sie/ cáłuie i slády nog Swiątobliwości twoiey/ i oznáymuie teyże Swiątobliwości/ że cie Pan moy chce mieć przyiácielem/ iáko ma Fryderyká Páná Niemieckiego/ á chce to mieć pod przysięgą; dla czego chce ábyś Posłá wypráwił do tegoż Páná mego/ po tákowąż przysięgę przyiáźni; á zátym gotow będzie Pan moy pomoc wam dáć i z wámi bydź ná odyskánie Ierozolimy/ i wszytkich ziem/ ktore Chrześciánie mieli zá Saládyná. Potym Papieżowi od niego podárunki podał Poseł/ i nádzieię o przyięciu Kátolickiey Wiáry uczynił: Atoli go od zámysłow około Wiáry odwiodł Ian Dukás/ sam Schismátyk; ále Grzegorz mile do niego pisał/ poselstwo swe do niego obiecuiąc/ i do Wiáry w Chrystusá wiodąc.

7.
Iana Duki woysko wielkie Ian Brennus z pułtorá set swych zbił.

W ten czás Ian Wátácyusz ábo Dukás od Łácinnikow/ ktorzy do Azyi wpádli/ záczepiony/ złączywszy sie z Asánem Krolem Bulgárskim/ máiąc wielkie Woysko ná Kállipolim naiáchał/ i miásto wyciął/ á uniozszy sie tám zwycięstwem/ ná Cárogrod Woysko obrocił/ i obległ go. Atoli wielką ufność w Bogu máiąc Ian Brennus Cesárz Cárogrodzki/ wypadszy tylko ze stem i sześćdziesiąt żołnierzy/ ná owo wielkie Woysko (było go czterdzieści i osm pułkow ábo *acies*) szczęśliwie i cudownie ich pogromił/ wielu zniosł żelázem/ drugich zábrał w niewolą/ ták/ iż ich tylko trzy pułki uszły: Nád to co było przybyło/ dwádzieściá i cztery okretow nieprzyiácielskich pod Cárogrod po korzyści/ i te przez Wenetow otrzymał. Atoli że znowu zebrawszy sie Wátácyusz i Asánes Cárogrod oblegli; Papież ná obronę Cárogrodzkiego Cesárzá/ Pány Chrześciáńskie wabił/ i Węgrow/ i Fráncuzow/ ktorzy sie byli popisáli do Ziemie Swietey/ tám ku Cárogrodowi obrocić kazał; prosząc Beli Krolá Węgierskiego/ iáko bliższego tám/ o sukkurs/ áby dla czci Chrystusá Páná i Stolice Apostolskiey/ nie odwłoczył go. Wzywał ná toż Kolománá Krolá Halickiego Męzá S. Salomei.

8.
Chrześciánie w Pálestynie niezgodni.

W Pálestynie i sámi Chrześciánie/ między sobą niezgody mieli/ sámi przeciw sobie i Fryderykowemu żołnierzowi nástępuiąc/ Ptolemáidá zás ná Pány Ierozolimskiego Krolestwá. Tym sie záwáśnili Ptolemeyczykowie/ że/ gdy z támtąd Fryderyk odieżdżał/ zostáwił ná obronę Chrześcian/ iedno skrzydło Niemieckiego Woyská/ ktore ich nie broniło/ ále gnębiło/ pieniądze od nich wyciągáiąc/ piiátykámi nie woyną sie báwiąc; dla czego też ná Cesárskich Porucznikow buntowáli sie. Prosił Papież Fryderyká/ áby to przez swe posły uspokoił. Czynił ták naprzod przez Pátryárchę Antyocheńskiego; á że sie potym do swego Niemcy wrocili/ i Chrześciánom sie przykrzyli/ znowu przez Theodoryká Ráwenny Arcybiskupá te zamieszánia uspokoił.

9.
Kanonizácya S. Elżbiety Krolewny Węgierskiey.

Roku tego Grzegorz Papież Swiętą Elżbietę Andrzeiá Krolá Węgierskiego Corkę w liczbę Swiętych policzył. Henryk Lántsgráff Turyngij/ Kościoł

Kościoł pod iey imieniem wystáwił/ Fryderyk Koronę złotą/ drogo sádzoną iey ofiárował.

10.
Miecysław od myszy ginie.

Tychże czásow Miecysław Xiążę Polskie w Kuiáwách/ ubogich ućiskał/ Sierot/ Wdow dobrá rwał; ále ruz bánkiet spráwiwszy dla wielu nań záproszonych/ iák Popiel/ po nim od myszy zginął/ ktorym sie i ná wodzie obronić nie mogł.

11.
Henryká Brodátego pochwały.

Piękniey sobie postąpił Henryk *Barbatus*, Bolesłáwá Pudyká Xiążę Krákowskie i Sandomirskie/ obroniwszy od Konrádá Xiążęciá Mázowieckiego/ gdy práwá złe poznosił/ kościelne wolności potwierdził/ urzędniki dobre stanowił/ ná złoczyńce i kálumnie surowo nástąpił/ do Biskupstwá Lubusseńskiego (ktore do Polski przedtym należało) Opátow ze wsiámi sześnastą/ i w Wielkiey Polszcze Káźimierz ze czternastą wsiámi do tegoż Biskupstwá przyłączył i dárował/ i Kościołowi Lubeckiemu dwánaście wsi ofiárował. Bolesław też *Pudicus* iesżcze w dziecinnym wieku/ zá poradą Grymisławy Mátki swey/ Fránciszkánom w Krákowie Kościoł i Klasztor wystáwił. Ták Polacy we czći Boskiey sie kocháli.

Rok Pański 1236. Grzegorza IX. 10. Fryderyka II. 17. Iana 8.

1.
Fryderyk się z Woyny Swiętey wymawia obłudnie.

ZAnosiło sie Fryderykowi ná woynę z Longobárdy z przeszkodą wypráwy do Ziemie Swietey. Przeto Insubryą Papież chciał pogodzić z Cesárzem/ i támecznych Biskupow/ Medyoláńskiego/ Ráweńskiego/ nápomniał: áby do zgody pomogli; tákże Fryderyká: áby ráczey ná Sáráceny Woysko obrocił; gdyż i inszy Krolowie/ uśmierzywszy domowe gniewy do Ziemie sie Swietey iuż máią. Ale Cesárz sie wymawiał: iż i wielu krzywd nie mogł ćierpieć Longobárdom/ i o cudze rzeczy sie kusić/ to iest o Ziemię Sárácenow/ á swoie opuścić/ rzeczby nie przystoyna byłá. Przydał i to: że i we Włoszech są nieprzyiáciele Krzyżá Swietego/ ták wiele Heretykow w Medyolanie; niesłuszna/ tym dáć pokoy/ á ná Sáráceny iácháć. A nád to/ nie mam/ práwi/ ták wiele siły/ żebym sie ná ták możnego nieprzyiaciela wypráwił/ iák należy. Ták on chęć opánowania wszytkiey Insubryi kolorował. Posłá też Papieskiego/ Preneştyńskiego Biskupá/ nie pięknie przyiął/ i że go ná swoie przeciągnąć nie mogł/ groźnie go odpráwił/ zwłaszczá że Placentynow między sobą tenże Poseł pogodził/ á Fryderyk chciał ná niezgodne nápáść. Wtargnął tedy w Longobárdyą nie wielkim Woyskiem/ i dostawszy miast/ Wincencyi i Werony/ udał sie ku Kremonie. Ale Medyoláńczykowie pięćdziesiąt tysiecy ludu przeciw niemu wyprowadzili/ á zá porádą iednego Senatorá/ pod Medyolánem tylko ná iego obronę stánęli; tym czásem sie tá impreza przerwáłá. Bo iż Xiążę Austryi/ rebellią w Niemcech podniosł/ musiał Fryderyk/ dawszy pokoy Medyoláńczykom/ ná niego sie obalić; á Medyoláńczykowie zá iego odiázdem odebráli wszytko/ co on był opánował. Prosił iednák Cesárz Papieżá (że mu ciásno było) áby tráktat pokoiu z Medyoláńczykámi dawny wznowił. Vczynił to Papież; ále on wzniesiony zwyćięstwem z Xiążęciá *Austriæ*, ták przychylnego sobie Oycá Swietego tym śmiał zásmucić: że zá iego powodem Piotr Frángipáni w Rzymie bunt przeciw Papieżowi wzniecił.

A wpada do Insubryi.

Kościoły ućiska.

Nád to/ Kościoły w Sycylij ućiskał/ i z nich sie bogácił; ná sądy pociągał Kościelne/ i na wygnánie posyłał/ z dobr łupił/ i Biskupy stánowił; o co go wszytko Papież strofował/ á on tym obrażony/ przykro Papieżowi odpisał.

2.
Fráncuskie práwá przećiwne Kościołowi zniesione.

We Fráncyi Ludwik Krol/ niektore práwá sądom kościelnym przeciwne postánowił; zákázuiąc przed Duchowne pozwanym stáwáć/ i gdyby ná nieposłusznych/ karánie kościelne było włożone/ aby tym/ ktorzy sie o nie postaráli/ dobrá odbierano/ pokiby karánia nie były odwołane. Ale gdy Papież do Krolá o to pisał/ przykłady mu Károlá wielkiego/ Theodozyusza/ Wálentyniáná/ Cesárzow/ przekłádáiąc/ ktorzy powagę Biskupow wielce sobie poważáli; i Honoryuszá práwo/ ktory ná wydáiących práwá/ kościelney

ścielney wolności przećiwne/ klątwe postanowił; záraz ten Krol Swiety usłuchał Papieżá. Zálećił i to Krolowi/ Swiety ten Oćiec/ áby Raymundá Komesá/ do wypełnienia przysiegi/ o wypráwieniu sie do Ziemie Swietey i o wykorzenieniu Heretykow/ przynaglał; bo ten Komes poczoł był sprzyiáć Heretykom/ przyimuiąc ich zkąd inąd wygnánych/ sądom ná Heretyki przeszkadzáiąc/ osławionych o Herezyą/ do porad záżywáiąc/ i urzedy im rozdáiąc; o co go też Papież strofował/ i Posłowi swemu w Tolosie/ domy Heretyckie obaláć kazał. Przydáią tu Historycy o cudowney opátrzności Boskiey nad tym Swietym Krolem Ludwikiem. Bo gdy nayprzednieyszy z Arsácydow ábo Assázynow/ ktorzy mieysca obronne ná gránicach Antyochu i Dámászku/ opánowáli/ niektorych do Gallij zesłał ná zábićie Krolá Ludwiká/ ktorego sie iuż sławy obawiáli Sáráceni; Pan Bog serce Tyránná odwienił: że przez Posły swe o tey zdrádźie go obwieśćił. Szukano tedy tych zdraycow/ átoli nálezionych nie kazał Krol Ludwik karáć/ ále ráczey udárowáć z podźiwieniem tákiey cnoty/ á ich rządzcy Naywyższemu/ Krolewskie podárunki ná znák przyiáźni zesłał.

3. S. Krol Ludwik, swe zaboyce udárowal.

W Hiszpánij Ferdynánd Krol Legionu i Kástelle ná Sáráceny woyne podniosł/ ogniem i żelázem ie prześláduiąc. Dobył mocą Korduby ich wielkiego miástá/ i tytuł Krolá Kordubenskiego mu nowy przybył. Wiáchawszy w to miásto/ od brzydkośći ie Máchometáńskiey oczyśćił. A że tam były dzwony/ ktore Krol Korduby/ wpádszy do Gallicyi/ Kośćiołowi Swietego Jákubá odebrał/ Ferdynánd kazał ie ná rámionach Sáracenow/ do Kompostelli odnieść. Odebrał im też i Turgelim/ Albánge / Monter/ i insze fortece; zá ktore iego zwyćiestwá/ dźieki i w Rzymie Pánu Bogu oddane. Tenże Krol Ferdynánd/ znalázszy w Pálencyi Heretykow / ognistym żelázem/ ich kazał piątnowáć; á oni tym karániem przywiedzeni do ziednoczenia sie z Kośćiołem powszechnym.

4. Krolá Hiszpáńskiego zwyćiestwá z Sáracenow.

5. Heretycy piątnowáni.

W Prusiech ták sie krzewiłá Wiárá Kátolicka / że mogło tám iuż bydź kilka Biskupow/ ná ktorych postánowienie Gwilelmowi Biskupowi Mutynskiemu Posłowi swemu dał władzą Papież/ i trzech z Zakonu Swietego Dominiká tam Biskupow poświećił. Miedzy Duńczykámi i Krzyżakámi niezgodá byłá o Rewálią fortece w Inflántach. Bo gdy Duńczykowie dostawszy iey nie dotrzymáli/ ále do nieprzyiáćioł znowu utráćili/ Krzyżacy tey fortecy dostáli i opánowáli; i lub sobie práwo Krol Duński na nie przywłaszczał/ oddáć mu iey niechćieli. Ale Grzegorz Papież/ do ktorego sie rzecz ta doniosła/ kazał fortece oddáć Duńczykowi/ á nákład woienny nágrodźić Krzyżakom.

6. W Prusiech Biskupstwá.

7. Rewália Duńczyk tráći w Inflántach.

Zlećił też Grzegorz Biskupom klątwe ná Asánesá Krolá Bulgárskiego; że sie złączył z Janem Wátacyuszem Grekiem/ głownym nieprzyiaćielem Chrześćian; ále *Georgius Acropolita* pisze: iż Asánes odstąpił záwártego z nim przymierza i przyiáźni/ nie ták dla klątwy/ iáko dla boiáźni/ żeby záś Wátacyusz ábo Dukas wzmocniwszy sie nie wdárł sie ná Cesárstwo Cárogrodzkie: záczym Asánes sie náń oburzył/ że niektore iuż Prowincye Greckiego Páństwá był opánował.

8. Krol Bulgárski wyklęty.

W Belgium ábo Niderlándźie/ *Jacobus Vitriacus* Woyne Swiętą ná Sáráceny opowiádał/ Tám widząc dwu ná śiebie sámych bárzo zágniewánych/ ukrzywdzonemu do nog raz i drugi upádszy prośił go/ áby swemu nieprzyiaćielowi odpuśćił. Lecz gdy niechćiał odpuśćić/ do ludźi rzecze *Vitriacus* Poseł Papieski/ do modlitwy ich wzywáiąc/ áby te wzgárde uniżenia swego/ i iego duszy niebespieczeństwo Pan Bog iákim znákiem wytknął. Po spolney wszytkich modlitwie/ záraz ow człowiek pádnie ná źiemie/ pocznie sie krwią pienić/ oczy strasznie wywracáć; átoli zá náleganiem ludu uprośił mu *Vitriacus*, że záraz do śiebie przyszedszy/ do nog mu upadáiąc / wszytko odpuśćił.

9. Krzywdy odpuśćić niechcącego skaránie.

Tego roku/ Krolá Tunetáńskiego w Afryce Wnuk náwrocony do Wiáry Chrześćiáńskiey/ iáchał do Rzymu/ áby tam był od sámego Papieżá okrzczony. Ale gdy przez Sycylią iáchał/ tám go Sykulczycy poimáli /

10. Krolewic Tunetárski, po Chrzest do Rzymu iedźie.

słupili /

złupili/ więźili/ co Papieżá bárzo obráźiło. Pisał tedy do Fryderyká/ áby go uwolnił/ i z táką zelżywośćią Imienia Boskiego i Wiáry nie więźił/ á Sykulczykom Censurámi kośćielnymi pogroził.

Był tych czásow wielkiey Swiątobliwośći Mąż/ potym tytułem Błogosłáwionego nádány/ Jordánus Generał Zakonu Káznodźieyskiego. Piekne są iego niektore powieśći i odpowiedźi. W chorobie/ iedno oko stráćiwszy rzekł do Bráći: Chwalćie Bogá/ żem iednego nieprzyiaćielá pozbył; á drugiego/ ieśli to bez szkody bedźie/ prośćie áby go záchowano. Tenże u Cesárzá Fryderyká bedąc/ po przywitániu gdy Cesarz milczał/ on rzekł: Dźiwuie sie/ że sie nie pytasz co też o tobie zá wieśći słycháć. Ná co Cesarz: Mam ia Posztarzow i Kursorow/ ktorzy mi wszytko oznáymuią/ co gdźie po Chrześćiánstwie słycháć. á Jordánus rzecze: wszak i Chrystus wiedźiał wszytko/ á przećie sie Apostołow pytał/ co też o nim ludźie mowili: á o tobie mowią Cesárzu/ że kośćielne dobrá bierzesz/ Zydom i Sárácenom sprzyiasz Namiestniká Chrystusowego prześláduiesz. Tenże Jordánus/ gdy suknią dał ubogiemu zmyślonemu/ ktorą on ubogi záraz przedał/ i przepił; gdy to ktoś Jordanowi powiedźiał ná owego ubogiego/ żáłuiąc sie/ że tákiemu co dał; on odpowiedźiał: Wole suknią utráćić/ niż politowánie nád ubogim/ ábo ktorego rozumiem bydź ubogim. Gdy záś Apostáte iednego chćiał przyiąć do Zakonu/ á ieden mu to odradzał: rzekł Jordánus: Gdybyś krople krwi zá niego wylał/ iáko Chrystus wszytke/ inaczeybyś mowił/ ná co drugi do nog iego upádszy/ przyzwolił ná owego przyiecie. Spytány też/ czemuby wiecey Filozofow/ niż Theologow do Zakonu ich w ten czás wstepowało/ rzekł: kto wode tylko pił/ winem sie predzey upiie/ niż co sie do winá przyuczył: ták Filozofowie tylko w naukách przyrodzonych biegli/ gdy co z pismá Bożego ábo Duchowną nauke usłyszą/ iáko rzecz u nich nowá predzey ich wzruszy do dobrego/ niż Theologow w piśmie i Duchownych rzeczach biegleyszych. Tenże Jordánus/ gdy sie z Ziemi Swietey/ ktorą z nabożeństwá nawiedzał/ powracał/ ná morzu z wielą zátonął; á záraz z Niebá kolumná ognistá w nocy przez pieć godzin widźiána byłá/ przestáiąca áż do owey gálery ábo nawy/ w ktorey on umárły leżał; i ná ćiele iego krzyże iásniały/ á dusze od Aniołow widziano do Niebá niesioną.

11. Powieśći piękne B. Iordaná.

Tonie ná morzu.

Vmarł tegoż roku Swiątobliwy Kanonik Kolenskiego Kośćiołá *Hermannus*, potym *Premonstratensis*, dla czystośći nienáruszoney czesto od Nayświetszey Panny náwiedzány. Ten gdy sie o to smućił/ że mu bráterskie usługi do czestego rozmyślánia o teyże Bogárodźicy przeszkadzáły/ oná mu rzekłá: Ná nic sie ták wydawáć nie masz / iáko ná usługi bráterskie z miłośći.

12. Vsługi bráterskie.

Rok Pański 1237. Grzegorza IX. 11. Fryderyka II. 18. Iana 9.

W Insubryi broźdźił Fryderyk Cesarz: á wźiąwszy i wyćiąwszy *Clarum Montem* w Biskupstwie Bryxyáńskim/ że sie go Bryxya obawiáłá/ Medyoláńczykow o pomoc nań prośiłá. Przyszli ná pomoc/ ále od Fryderyká ná zásadzce zbići/ lub nie bez znáczney klęski iego Woyská/ ktorego mu ná dźieśieć tyśiecy utráćili/ ták że stráćił nádźieie o Medyolánie. Ná pogodzenie Cesárzá z nimi/ Papież dwu Kárdynałow wysłał.

1. Fryderyk Insubrybiie.

Do Anglij ná utwierdzenie pokoiu miedzy Krolem Fráncuskim i Angielskim/ był posłem od Papieżá Otho Kárdynał. Gdy ná brzeg z morzá wyśiadał/ wiele mu Biskupow w droge zaiáchało/ i Krol sam. Pogodził i Pany Angielskie miedzy sobą tenże poseł/ i do Londynu wszytkie Biskupy Anglij ná Synod zebrał/ ná popráwe obyczáiow i kárnośći kośćielney. Ná tym Synodźie nakazane poświącania Kośćiołow/ znáć tám zániedbáne; gdyż i w stárym Testamenćie to było/ choć tám tylko bydlece ofiáry były: nád to/ áby Kápłani zá spowiedźi nic nie wyćiągáli/ żeby wielu Duchownych *beneficia curata* nie trzymáli/ żeby Duchowni ták wiele ná stroie i ná szkapy

2. Synodu Angielskiego ustáwy.

nie łożyli/

nie łożyli/ żeby czystszy żywot prowádźili/ oddaliwszy od siebie podeyrzane osoby/ pod utrátą przywileiow Kápłáńskich.

3. Swięta śmierć Rychárdá Biskupá Angielskiego.

Tamże w Angliy pobożna się śmierć tráfiłá Rychárdá Biskupá Dunelmeńskiego; ktorą gdy násżepuiącą przeczuł/ miał do ludu kazánie; á choć się choroba śiliłá/ przećię i názáiutrz miał kazánie drugie/ lud do nabożeństwá i cnot inszych zápaláiąc: á sporządźiwszy rzeczy/ gdy w wieczor Komplete mowił/ owe słowá mowiąc: *In pace in idipsum dormiam, & requiescam*, to iest; w pokoiu/ wespoł záśnę i odpocznę; duchá Bogu oddał.

4. Niebespieczna krzywdzić.

Nád to/ w Angliy się to tráfiło. Żołnierzá iednego wczymśi Krol ukrzywdźił: ten umyślił Krolá zábić/ i czás upátrzywszy/ żeby náń podeyrzánie nie pádło/ uczynił się szalonym. W nocy tedy przez okno do Páłácu wszedszy/ i do łożká krolewskiego przyszedszy/ mocno pugináłem bił w poduszki/ rozumieiąc że w Krolá biie/ ktory owey nocy gdźie indźiey leżał. Ná ow szelest wstáną słudzy/ porwą zaboyce/ ktory ná śmierć zdány/ á Krol náuczył się nikogo nie krzywdźić.

5. S. Raymundá Nonnáta dziwne od Maurow kátowáne.

Żył tego czásu S. Raymundus Nonnatus/ ták rzeczony/ że w żywocie Mátki umárłey żywo przez cały dźień záchowány/ i z przerznietych iey wnętrzności wyięty był dopiero śiedmmieśięczny; gdy potym będąc w Zakonie *Redemptionis de Mercede captivorum*, będąc w Afryce w Algerze/ i tám ná wybáwienie poimánych się zaprzedał/ á wielu Maurow i Żydow támże Chrystusowi pozyskał/ kiymi srodze zbity iest: á gdy nie przestawał opowiádáć Chrystusá/ biczmi po ulicách sieczony/ á ustá iego zá to opowiádánie Chrystusá zászyte i żelázno kłotką zámknięte/ od ktorey klucz Tyran sam nośił/ roskazawszy go związáć i w ćiemnicę wrzućić. Po dwu dniach wszedszy tam strożowie więzienia/ náleźli go w záchwyceniu/ rámię wzniesione máiącego/ i te słowá ná murze pokázuiącego: *Ne auferas de ore meo verbum veritatis*, to iest: Nie odeymuy od ust moich słowá prawdy: á w tym zaraz przy owych strożách Pogáńskich spádły z niego łáńcuchy i kłotká od ust ná źiemię upádłá/ á on nabożnie przemowił: *In æternum permanet Domine, verbum tuum*; Ná wieki trwá Pánie słowo twoie. Ale oni nie mieli tego zá cud/ lecz Czárnokśięstwu przypisáli/ i zbiwszy go kiymi/ znowu ustá mu igłámi zászyli i kłotką zámknęli; iednák gdy to ludźiom powiedźieli: lud co to słyszał/ bezbożności odstąpił. Trwał w owym więzieniu mieśięcy ośm/ á co trzeći dźień ustá mu rozszywano i odmykano/ żeby co wźiął pokármu/ w ktorym swym męczeństwie mękę Chrystusá ná krzyżu sobie uważał. Usłyszawszy to Papież/ uczynił go Kárdynałem Dyákonem S. Eustáchiego; á potym złotem wykupiony/ wracáiąc się do Bárcynony przyięty ze czćią wielką.

6. Ian Dukas o Cárogrodzie zámyśla.

Ná Wschodźie Ian Dukás ábo Wátácyusz woiował/ i wźiąwszy miast wiele/ o Cárogrodźie zámyślał. Boiąc się Papież/ áby zá odpádnieniem od Kátolikow Cárogrodzkiego Páństwá Syryá nie upádłá/ nákazał przećiw niemu podnieśienie S. Krzyżá w Aquitániy/ i w Angliy ná woynę. Popisáło się ná nię wiele/ i z nimi Xiążę Burgundyiskie i Komes Mátyskony: w Węgrzech też wielkie pośiłki zbierano ná Greki; i Asánes Krol Bulgárow się ná nich ofiárował Papieżowi; dla czego też do niego wysłał Biskupá Peruzu. Ale Asánes/ ták świádczy *Georgius Logotheta*, złączywszy się z Łáćińskim Woyskiem i do Grekow wtárgnowszy/ i fortecę mocną Kurulo názwáną oblegszy/ gdy usłyszał o śmierći Żony i Syná/ wroćił się do Krolestwá swego/ i z nowu z Grekámi trzymał; á zátym i Łáćinnicy od fortece owey odstąpili. Przeto u Fryderyká Papież nálegał/ áby Woysku Chrześćiáńskiemu do wypráwy rádą/ i pomocą w prowiántách i gálerách dopomogł/ ábo sam chćiał być ich wodzem.

7. Pátryárchá Iákobitow z Kośćiołem się Kátolickim iednoczy.

Tegoż czásu ze wschodnich stron nowiná przyszłá o Pátryárże Iákubitow/ ktory pánuie nád źiemią Chaldeyską/ Medámi/ i w Persyi/ w Armeniy i inszych krolestwách/ ták że śiedmdźieśiąt Prowincyi iest mu poddanych/ gdźie bárzo wiele Chrześćian zostáiących pod Sárácenámi/ i Mnichow/ wolnych iednák od dániny Sárácenskiey. O tym tedy Pátryárże przyszło/ że z Niebá oświecony błędy heretyckie odrzućił/ i Kátolicką Wiarę przyiął/ náwiedzáiąc z nabożeństwá Ieruzalem wespoł z Arcybiskupy i Mnichámi

chámi swemi; gdźie iák mu Wiarę Kátolicką przełożono/ ták się dźiwnie do niey zápalił/ że posłuszeństwo Kośćiołowi Rzymskiemu poprzyśiągł/ i wyrzekáiąc się wszelkiego kacerstwá/ wyznánie Wiáry swey po Chaldaysku i Arábsku nápisáne podał; co też uczynili dwá Arcybiskupi/ ieden *Iacobinus de Ægypto*, drugi *Nestorianus* imieniem. Słysząc to Papież/ list pisał do tegoż Pátryárchy/ nápominaiąc go/ áby sobie poddány lud do Kośćiołá Kátolickiego tákże prowadźił.

8. Iákobitow błędy.

Ale Párzyusz pisze/ iż to Pátryárchá ten uczynił z boiáźni Tátárow/ ná ktorych przykre wybiegi i inkursye/ prośiwszy o pomoc Sárácenow/ á nie otrzymawszy iey/ do Kátolikow się udał dla pośiłku od nich i obrony; á gdy się rzeczy lepiey nákłoniły/ zá nieżbożno swych poradą/ od Wiáry Kátolickiey odstąpił. Przydáie *Jacobus de Vitriaco*, że ći *Jacobitæ* po Żydowsku obrzezánie czynią; i grzechow się nie przed Xiężą ále przed sámym Bogiem spowiádáią/ kadźidła rzuceniem ná ogień; i że dźiatkom przed Chrztem krzyż ná czele/ ábo skroniách/ ábo policzkách żelázem rospalonym wyrażali/ á Eutychesow błąd o iedney w Chrystusie Náturze trzymali.

9. Krzyżacy zbići.

W Inflanciech Krzyżacy zostáiący/ tych czásow bitwę zwiodszy z pogránicznym Pogáństwem/ zbići są od nich/ gdźie też ich Wodz ábo *Magister Crucigerorum* z innymi swemi Rycerzámi pięćdźieśiąt poległ. Po tey klęsce prośili Papieżá/ áby ich złączył z Rycerstwem Ierozolimskich hospitálárzow/ żeby z nich oboygá ieden Zákon Rycerski był uczyniony ná zmocnienie sił przećiw nieprzyiaćiołom Chrześćiánskim; co on pozwolił.

10. Tenestyni odstępcy od wiáry.

Tenestyni też Wiáry Swiętey odstąpiwszy do Szwecyi wtárgnęli/ i tám dźiatki zábiiáli/ niektorych wnętrzności wywleczone Czártom ofiárowáli/ Kśięży oślepiáli/ ábo palili. Przećiw tym Apostatom Papież Upsáleńskiemu Biskupowi Woynę Swiętą nákazał/ i Woyská zbieránie.

Rok Pański 1238. Grzegorza IX. 12. Fryderyka II. 19. Iana 10.

1. Ian Dukas Cárogrod około pustoszy.

IAn Dukás ábo Wátácyusz/ Cárogrod iuż śćisnął/ wszytko około pustosząc/ i żywności dodawánia mu broniąc/ i Asánes Bulgárski Krol się z nim znowu złączył. Przeto Komesá Brytánny ná zbieránie Woyská do Grecyi Papież upomniał/ i o prędką iego wypráwę: i Cesárzowi Cárogrodzkiemu trzećią część dochodow Kośćielnych w Grecyi ná tę woynę pozwolił. Ná poskromienie zás Asánesá pobudzał Papież Belę Krolá Węgierskiego/ áby w Bulgáryą wtárgnął/ ná iey opánowánie. A że w Bulgáryi Báldwin Cesarz Cárogrodzki miał nieco práwá należytego/ Papież go ná to námowił/ áby to w iego ręce spuśćił/ á pomocy swemu Páństwu nie przeszkádzał. I ták Belá podiął się woyny ná Bulgárow/ co Asánesá przestrászyło/ i dla tego się znowu do Łáćinnikow przyłączył/ i Báldwinowi/ do ktorego Cesárstwo Greckie należáło/ z wielkim Woyskiem idącemu/ do Grecyi drogę przez Bulgáryą otworzył.

2. Báldwin náś ćiągnie.

Bo Báldwin do Angliy się był po pośiłki udał/ pięknie tám od Henryká Krolá przyięty; á Koronę ćierniową Zbáwićielá nászego i insze instrumentá Męki Páńskiey w wielkiey cenie zástáwił/ woląc że w rękách Kátolickich zostawáły/ niż żeby w ręce Odszczepieńcow z Cesárstwem przyszły; ktore zás Krol Ludwik odkupiwszy/ z wielką pompą ná rámionach swoich z brátem swym Robertem/ boso i w iedney sukni idąc/ wniosł do káplice Krolewskiey.

3. Koronę ćierniowa Chrystusową S. Ludwik pokornie przenośi do Káplice Krolewskiey.

I Papież Báldwinowi dopomogł/ dáiąc mu część skárbu ná Woynę Swiętą zebránego dla Woyská. Námawiał też Swiętego Ludwiká/ áby Fráncuscy Biskupi trzydźiestą część dochodow Báldwinowi do trzech lat dawáli/ żeby Páństwo wschodnie przez Schizmátykow opánowáne/ herezyą nie było zárażone.

4. Sułtáná Egipskiego miłośierdźie.

To też słuszna przypomnieć że Sultan Egipski/ (co pisze Párzyusz) umieráiąc wielkie dobrá ná Szpital Chrześćianow zostáwił/ i niewolnikow Chrześćiáńskich wolnośćią darowáł; o ktorego też skłonnośći do wiáry nászey tenże świádczy/ i że Fryderykowi oznaymił/ że chce Chrześćiáninem zostáć.

Arragonia

5. *Zwyćięſtwá Katolickie Hiſpánow z rozßerzeniem Wiáry.*

Arrágonia Páńſtwo ſwe oraz z Wiárą Chryſtuſową rozßerzáłá. Bo Iákob Krol Arrágoński máiąc pomoc od woyſká krzyżem náznáczonych ze Fráncyi i Angliy/ oblegßy Wálencyą Miáſto/ w ten czás u Maurow będące/ i pogromiwßy z támtąd wyćiekáiące Pogáńſtwo/ i Flotę Tunetáńſką ná pomoc Pogánom płynącą zbiwßy; przymuśił Krolá ich Záená/ że miáſto/ ktoremu też iuż żywnośći nie ſtawáło/ poddał mu. Wyßło wolno z miáſtá Pogan piećdźieśiąt tyśięcy/ á miáſto inśi obywátele opánowáli/ i Kośćioł oczyßczony wźiął nowego Biſkupá/ i Krzyż Swięty w mieśćie poſtáwiony. Támże ten Krol Arrágoński Kośćioły budowáł/ á Papież *jus Patronatûs* mu zá to potwierdźił/ i przećiw niemu uczynione ligi w Arrágoniy/ kazał przez Biſkupy i klątwy pſowáć.

6. *Inquizycya we Fráncyi.*

We Fráncyi Ludwik Krol władzę Inquiſitorá *Fidei* utwierdźił z nienáwiśći ku Heretykom/ ktorych też ogniem i mieczem znośił. W Náwárze też Inquizycya ná Heretyki Fránćiſzkanom dána.

7. *Zarliwi o Wiárę Pánowie.*

W Bośniy też Krol Rutenow Kolománus i Xiąże Słowieńſkie Heretykow pilnie wykorzeniał i orężem przywiodł do Wiáry Swiętey. Kazał tam Biſkupowi Kumánow Papież podáć nowego Biſkupá Bośnieńſkiego ná záchowánie nowych Wiernych; i poświęćił ná to Biſkupſtwo lub poniewolnego Ponſe Dominikáná/ ktory też Nuncyuſzem ábo Poſłem Papieſkim tam uczyniony.

8. *Nápomnienie Henryká Syná S. Iádwigi od Papieżá.*

W Polßcze wolność kośćielna nieco ućiśniona; dla czego iey obronę Papież zálecał Konrádowi Xiążęciu Mázowieckiemu/ i Łęczyckiemu; tákże Henrykowi Xiążęciu Krákowſkiemu i Sląſkiemu. Henryká też Syná Swiętey Iádwigi Papież nápominał do boiáźni Bożey/ do poßánowánia Duchowieńſtwá/ do nagrody ßkod od iego Rodźicá uczynionych Kośćiołowi Gnieźnieńſkiemu; tym mu grożąc/ że Oycá iego/ ktory był wyklęty/ miał kazáć z grobu dobyć. Nád to/ karánia kośćielne/ ktore był ná obronę wolnośći kośćielney wydał Arcybiſkup Gnieźnieński/ potwierdźił. Vmárł był tego roku Oćiec iego *Henricus Barbatus*.

9. *Smierć Henryká Barbátá Męża S. Iádwigi.*

O iego śmierći S. Iádwigá Zoná iego przewiedźiáłá/ i opowiádáłá mu że ieśli z Lignice wyiedźie/ umrze: dla czego ſię też trzy látá w Lignicy trzymał/ ale wyiáchawßy umárł/ i od Syná Henryká/ ktory był *Pius* názwány/ w Trzebnickim Klaßtorze/ gdźie S. Iádwigá zoſtawáłá/ pochowány. Wßyſcy go płakáli/ ale S. Iádwigá z wolą ſię Boſką mężnie zgadzáiąc/ nie płakáłá/ i owßem Mnißki od żalu ledwie nie umieráiące gromiłá/ iáko niezgodne z wolą Bożą. Wymawia go Długoß ſtrony Kośćiołá Gnieźnieńſkiego/ że tego ſię raczey ſłudzy iego/ ná Kośćioł domyślili/ rozumieiąc/ że przez to mieli łáſkę Páńſką otrzymáć: bo to był człowiek bárzo dobry/ i w tákim ßczęśćiu pokorny/ i ſtroiu w ßáćiech nieprzyiaćiel/ zkąd ſam proſtey ſukni záżywał. Trzydźieśći lat żył w rozłączeniu dobrowolnym z Iádwigą Swiętą w czyſtośći/ i oná go nie náwiedzáłá/ chybá kiedy ubogich i ukrzywdzonych trzebá było u niego rátowáć.

10. *S. Reinoldus zábity.*

Zył tego czáſu Swięty Reinoldus/ ktory z młodu świátem i oyczyſtemi dobry wzgárdźiwßy/ w Kolnie żywot Mnißki przyiął; gdźie wielka iego Swiątobliwość drugim niezbożnym okázyą byłá/ że go zábili/ i w ſtudnią wrzućili. Zá Boſkim iednák obiáwieniem zábitego ćiáło ználeźione/ Tremonienſom ſię zá Pátroná doſtáło.

11. *Fryderyká bezbożne ſpráwy.*

Fryderyk Ceſarz wiele złego we Włoßech broił. Papią/ Ferarz i inße mieyſcá do Kośćiołá należące w Lombárdyi opánował/ i w Sárdyniy do S. Piotrá należytey/ Henryká ſwego Syná nie dobrego łożá/ Krolem uczynił. Piſał do obudwu Papież; ále Fryderyk go nie ſłuchał/ i okrutnym był ná tych/ ktorzy przy ſtronie Papieſkiey byli; i Duchownych zábiiał/ więźił/ wyganiał/ kośćioły łupił/ i Sárácenom/ ktorych ná te woynę przyzwał/ urzędy w Sycyliy i we Włoßech rozdawał; ná Papieżá podußczał Iána Cencyuſzá/ i inne Rzymiány/ i gdy Krol Angielſki ſwe Poſły do Papieżá poſyłał/ on iednego z nich Piotrá Andrácyuſzá przećiw práwu narodow poimał i więźił. Papież tedy Wenetow z Genueńczykámi pogodźił; do lat

dźiewiąći

dźiewiąći przymierze záwárte o umocnieniu miaſt przećiw Fryderykowi obmyśláiąc.

12. *Swiątobliwi ludźie tych czáſow.*

Kwitnęło w Zákonie Káznodźieyſkim dość ludźi Swiątobliwych tych czáſow/ iáko S. Raymund *Pennafortius* náuką i cudámi ſławny: B. Leodátus przy śmierći od Nayś: Pánny náwiedzony/ B. *Robaldus*. B. *Lanfranchinus*, ktorego duſzá do niebá wſtępuiąca nád ſłońce iáśnieyßa B. Robaldowi pokázáná. Tákże Wolwándus/ ná ktorego pierśiách pięknie krzyż był wyrázony/ trzy wyżße częśći krzyżá máiąc ná końcu ták Lilią otworzyſte/ á niżßą kończáte pod ſpod.

Rok Pańſki 1239. Grzegorza IX. 13. Fryderyka II. 20. Baldwina 1.

1. *Papież Ceſárzá wyklął i z Páńſtwá złożył.*

FRyderyk Ceſarz ná nápomnienie i prozby Papieſkie nic nie dbał/ ále nowych zbrodni do dawnych przydawał; to ieſt/ ná Rzymſki Kośćioł rożnych w Rzymie pobudzał/ chcąc Papieżá z Kárdynałámi wygnáć z ſwey Stolice/ ſwoim dźiedźictwem Włoſką ziemię zowiąc/ i ták przez tego Ceſárzá kośćioły puſtoßały; że do Nuceryi Miáſtá Máhometány wprowádźiwßy/ tám pałac buduiąc/ część nań Kośćiołá Kátedrálnego obroćił/ tam gdźie Ołtarze były/ Kloaki czyniąc/ &c. Papież go wyklął w Kwietnią Niedźielę/ i też klątwę w dźień Wieczerzy Páńſkiey potwierdźił/ i Biſkupom ią głośić kazał. Nád to wyzuł go z Ceſárſkiey godnośći/ i od poſłußeńſtwá iego poddánych uwolnił; i ná mieyſcá/ gdźieby był/ interdykt wydał. Vſłyßawßy to Fryderyk/ bárzo rozgniewány ná Papieżá/ liſty rozeſłał o tym/ że go nieſłußnie wyklął/ i groźił ſię/ że miał Swięte mieyſcá profánowáć/ Kośćioł Swiętego Piotrá w Stáynią obroćić/ á Ołtarz nád iego grobem w żłob koński/ i Papieżá do oſtátniey nędze przywieść. Nád to w klątwie tey Sákrámentow Swiętych wolnie záżywał/ i pod interdykt kośćielny przydawał i Heretyckie zdánie/ że go Papież wyklináć nie może.

2. *Herezye Fryderyká.*

Wydał i inße iego Herezye Papież w liſtách do Pánow Chrześćiáńſkich/ iáko to/ że trzey świát wßytek oßukáli/ Chryſtus/ Moyżeß/ i Máhomet: Tákże iż to głupi/ ktory wierzy/ że Bog ſię z Pánny rodźi/ ktory ſtworzył náturę i wßytko: Iże nic nie mamy wierzyć/ tylko co rozumem przyrodzonym dowieść ſię może. Wyſłał też do Márchiy ábo Márgrábſtwá Ankonitáńſkiego Encyuſzá Syná przyrodzonego/ ná ktorego Papież i z nim będących klątwę wydał/ i Iáná Kolumnę Kárdynałá/ z woyſkiem nań zeſłał. Sam Fryderyk ná Inſubryą ábo Longobárdyą náſtąpił/ tám miáſtá odbierał/ palił. Trzymáli iego ſtronę *Hoſpitalarij Theutonici* Rycerſtwo Zakonne/ ktorym Papież pogroźił odięćiem wßytkich ich przywileiow/ ieśliby od niego nie odſtąpili. Przyſłał był do Fryderyká i Eliaß Minorytá/ że od ſwych Bráći z Aſyzu oſkárżony do Papieżá/ o złe rządy/ od Papieżá był z urzędu złożony.

3. *Iego wierße ná Rzym i Papieżá.*

Náwet Fryderyk ná Papieżá i pioro záoſtrzył/ i piſał to wierßem: *Roma diu titubans, longis erroribus acta, Corruet, & mundi desinet esse caput.* Ze Rzym w błędách upádnie/ i głową być świátá przeſtánie/ lub dobrze ná to odpiſáno/ tákże wierßem: *Niteris in cassum navem subvertere Petri, Fluctuat, at nunquam desinet esse ratis.* To ieſt: że dármo ná łodkę Piotrá náſtępuie/ ktora ſię łodką i w fálách być czuie. A gdy potym tenże Fryderyk nápiſał pyßno i iák wießczek iáki: *Fata volunt stellæq; docent, aviumq; volatus, Quod Fridericus ego malleus orbis ero*; to ieſt: że z gwiazd i z ptáſtwá poznawał/ iż miał być młotem świátá: dobrze mu odpiſano: *Fata volunt, Scriptura docet, peccata loquuntur, Quod tibi vita brevis, pœna perennis erit.* To ieſt: iż to pewnieyßa/ że żyćie iego krotkie/ á dla grzechow wieczna go męká czeká.

4. *Nabożeńſtwo w Rzymie pod te zamießki.*

Pod tákie rzeczy zámießánie Papież procz tego/ że z Kárdynałámi i inßym Duchowieńſtwem ſam boſo proceſſyę odpráwował od Kośćiołá Láteráneńſkiego do Swiętego Piotrá/ głowy tegoż Swiętego/ i Swiętego Pawłá obnoſząc/ niebieſkiey pomocy ná Fryderyká wzywał; czym ſię też ſercá Rzymian odmieniáły/ i ná Fryderyká woyſko zbieráć poczęli; procz tego/ mowię/ wypráwił

prawił tenże Oćiec Swięty do Gálly po pielgrzymsku o iednym towárzyszu Jáná Preneſtyńſkiego Kárdynałá/ o pomoc prosząc/ i dodáłá pomocy Fráncya/ i Anglia Papieżowi; á Ferdynánd Krol Hiszpáńſki ná pogodzenie ſtron poſelſtwo wypráwił. Nád to pod te utrapione czáſy Papież w páćierzách kazał przydawáć: Salve Regina od Hermáná Kontrakta/ ábo ná ćiele ſkurczonego/ złożone; i żeby po trzy kroć ná Pozdrowienie Nayśw. Pánny dzwoniono/ z ráná/ w południe/ i w wieczor.

5. *Ferrándá prześládowce Kośćiołá w Hiſzpánij upámiętánie.*

W Luzytánij ſię Kośćiołom wroćił pokoy/ ktore Krol i brat iego *Ferrandus* mieszał bárzo. Bo ten *Ferrandus* Jáná Dźiekaná Lisbony prześládował/ Kośćioły łupił/ Ołtarze profánował/ Duchowne zábiiał i rożnie krzywdźił: ále Bog go ſam odmienił/ że ſtrofowánia od ſumnienia nie mogąc znieść/ udał ſię do Rzymu/ i o rozgrzeszenie od klątwy i grzechow Papieżá prosił/ i otrzymał/ przyśięgą ſtwierdźiwszy prawá Papieſkie w Luzytánij/ ktoremu też procz inszych pokut nákazał/ trzy látá woyny przećiw Sáracenom/ pozwaláiąc mu korzyśći nieprzyiaćielſkie (oprocz koni/ zbroi/ broni/ i drzew ná Gálery) zabrane woyną miedzy Sáráceny przedawáć ná wykupienie więźniow.

6. *Akádemia Sálmántycka.*

W Sálmántyce tego roku Akádemią fundował Ferdynánd Krol Káſtelle/ przenieśiono z Paleneyi/ gdźie ią był Dźiad iego záłożył.

7. *Bolesław Pudicus Mąż S. Kunegundy.*

W Polszcze Bolesław Swiętą Kunegunde poiął Corke Bele Krolá Węgierſkiego/ ktora go do czyſtości przywiodłá wieczney/ zkąd on *Pudicus* nazwány. Tá narodzona głos ten po Węgierſku wydáłá/ *Ave Regina Cœlorum*, Witay Krolowa niebieſka/ raz tylko mleko ſsáłá we śrzody i w piątki. Do ták czyſtego małżeńſtwá byłá powodem Salomea Krolowa Zoná Kolománá/ ktora z nim w czyſtośći żyłá: lub do czyſtośći przydał Kolománus że z Bośny Heretyki wyrzućił.

8. *Albigenſes zbići.*

We Fráncyi znowu ſię Albigenſow Sektá wzmacniáłá/ ták/ że i forrec dobywáli. Ale ná nich z woyſkiem ſpuszczony Jan *de Bellomonte*, ktory obronny Zamek názwány *Mons Regalis* wziąwszy/ insze potym mieyſcá Heretyckie woiował/ i szczęśliwie podbiiał.

9. *Jan Brennus Ceſarz wſchodni umárł.*

Támże we Fráncyi zá podnieśieniem Krzyżá Swiętego Woyſko ſię wielkie zebráło/ i część iego do Syryi/ część ná obronę Cárogrodzkiego Páńſtwá wypráwiło. Bo Papież chćiał bárzo Cárogrodowi dopomoc/ z kąd tych/ ktorzy ſię ná woyne Swiętą do Syryi obiecáli/ iáko i Xiążęćia Acháij/ tám obroćił ná Wátácyuszá. Kazał też Báldwinowi ná Ceſárſtwo Cárogrodzkie poſpieszáć/ że Jan Brennus Ceſarz/ tego roku umárł/ przed śmierćią do Zakonu S. Fráńciszká ſię przyłączywszy/ że mu ſię modlącemu/ ten Swięty pokazał/ ſwoy mu Hábit ofiáruiąc. Dla czego on ſwego Spowiednika záwoławszy/ on hábit przyiął/ i prędko potym Swiątobliwie umieráiąc mowił: O Pánie/ gdybym iáko przedtym w szátách kosztownych chodźił/ ták w tym hábićie żebrząc od domu do domu/ mogł twego ubośtwá i pokory náśládowáć. Wracał ſię tedy ná iego mieyſce Báldwin II. i przećiw Wátácemu z woyſkiem/ ktorego było ná sześćdźieśiąt tyśiecy.

10. *Báldwin II. po nim.*

Wpadszy w Grecyą/ doſtał z Bułgárow pomocą Tſurulá/ i ná morzu Láćińſkie wodne woyſko zbiło Wátácego/ trzynaśćie gáler mu wźięło z ludźmi i bronią. Atoli Wátácyusz przemowił znowu do śiebie Aſáneſá Bułgárſkiego Krolá/ co źle było ná rzeczy Cárogrodzkie.

11. *S. Iácek umárłego wſkrzesza.*

Tych czáſow ſłynął Swięty Jácek Polak cudámi: bo gdy Polká iedná przezwiſkiem Przybyſłáwſka o iego Swiątobliwośći záſłyszáłá/ prośiłá go do ſwey Páráfii/ ná Swiętego Pátroná támecznego Kośćiołá/ dla kazánia i ſłuchania ſpowiedźi/ i po niego Syná Wiſłáwá wypráwiłá. Ale Wiſław przez rzekę Rabę/ ktora byłá wezbráłá/ iádąc/ utonął. Doſtano go iednák z wody/ i do Swiętego przynieśiono/ ktory ledwie mu to wyrzekł: Wiſłáwie/ Pan JEZVS ćię niechay ożywi/ i roſkázuie/ żyi/ wſtań/ i chodź; záraz ſię ták ſtáło.

Pochwalił też Papież zwyczay Albeńſkiego Kośćiołá w Węgrzech/ że/ gdy

gdy Nayświętszy Sákráment do chorych noszono/ oſobliwą mu uczćiwość wyrządzano.

12. *Cześć nayśw: Sákrámentu.*

13. *Krew zá krew.*

W Polszcze Konrad Xiąże Mázowieckie świętokráckim ſię okrućieńſtwem zmázał. Syn iego Wrátyſław poiáchał do Sląſká/ do Powinnowátych ſwey Oblubienicy w náwiedźiny/ ktoremu w te drogę dał zá dozorcę Jáná Gáple Kánoniká Płockiego i Wrocławſkiego. Więc że ſię tám w Sląſku długo báwili/ choć Konrad ich do Polſki wzywał/ podeyrzána tá rzecz byłá Konrádowi/ iákoby z Henrykiem Xiążęćiem Sląſkim Swiekrem ſwym ná niego co radźił. A że ſię ná owego Kánoniká domniemywał/ iákoby on w też poradę wchodźił/ ſkoro ſię powroćił/ ná więźienie go i kátownie/ potym ná szubienicę ſkazał. Oycowie Dominikáni/ że ich do Płocká był wprowádźił i Klasztor im wyſtáwił/ zdieli go/ ále gdy ćiáło do Klasztorá prowádzono/ Agátia Zoná Konrádowá wydárłá go niosącym/ i ná wożie proſtym o dwu wołách ná szubienicę znowu záwieść kazáłá. Zdieli go znowu ćiż Oycowie/ i pogrzebli przyſtoynie. Dźiwna w tym byłá ſpráwiedliwość Boſka/ ktora ták Kánoniká tego ſkaráłá/ że przedtym był przyczyną Konrádowi do nieſłusznego zábićia Chryſtyná Woiewody/ i ták ſkarány/ przez co záwinił. Dał iednák ná część Płockiey Diecezyi zá to interdykt Piotr Gnieźnińſki Arcybiſkup/ zá co lub ſię Konrad rozgniewał/ wnet ſię iednák obaczył/ i zá ſwoy grzech dość uczynił według zdánia Arcybiſkupá/ i Łowicz z láſámi i borámi/ temuż dał/ czyli oddał.

14. *Záćmienie ſłońcá.*

Tegoż roku trzynaſtego dniá Lipcá ták wielkie záćmienie ſłońcá było/ że w południe było ćiemno iák w nocy/ i gwiazdy widáć było. Zkąd ludźie do pokuty ſię udali i do zgody z nieprzyiaćiołmi.

15. *Cnotá urodziwey rzadka.*

W Szwewij álbo Szwábſkiey źiemi żyłá tych czáſow iedná nabożna niewiáſtá/ iuż zámężna/ ná ktorey urody oglądánie wiele ſię ludźi ſchodźiło. Oná boiąc ſię żeby ludzkich żądz przez to nie uśidliłá/ prośiłá Páná Bogá/ áby iey owę okraſę odiął/ i wszytkim ią obrzydźił. Ták ſię ſtáło: trądem abowiem záraz szpetnie záráżona wszytkim obrzydłá tey odmiánie ſię dźiwuiącym. Nawet lekárze/ zá niezleczony i záráźliwy to trąd udáiąc/ rádźili/ áby od ludźi ią wyłączono. Spowiednik zás iey widząc ią w tym przypadku weſołą/ ſpytał/ zkąd iey tá szpetność/ i odmiáná przypádłá/ á oná mu wszytko wypowiedźiáłá. Zgromił ią nieco ſpowiednik/ i kazał iey prośić Páná Bogá o przywrocenie pierwszey poſtáći/ gdyż do bluźnierſtwá przećiw Pánu Bogu/ tá odmiáná/ Rodźicá i przyiaćioły przywodźiłá. Vczyniłá ták i po modlitwie pierwsza śliczność ſię iey przywroćiłá/ á gdy w krotce mąż iey umárł/ oná do Zakonu wſtąpiłá/ i tám świątobliwie żyłá.

Rok Pańſki 1240. Grzegorza IX. 14 Fryderyka 21. Baldwina 2.

1. *Fryderyk trwa w złośći.*

NIe uſtáwał w złośći ſwey Fryderyk/ ále Kośćiołá Rzymſkiego dobrá puſtosząc/ áż do Witerbu z Woyſkiem zászedł. Przeto Papież Biſkupom nákázał/ áby klątwę nań wydáną w ſwoich Biſkupſtwách ogłászáli/ i lud od posłuszeńſtwá iemu obiecánego uwalniáli. Z czego lub ſię niektorzy Biſkupi wymawiáli/ ku zgodźie raczey Papieżá prowádząc; iednák we Fráncyi/ Angliy/ i Dániy/ uſłuchano Papieżá/ co też Angielſkiemu Krolowi Fryderyk wymawiał; ále on ná to nie dbał/ mieniąc ſię obowiązánym Stolicy Rzymſkiey. Piſał też Papież do Elektorow áby inszego Ceſárzá obieráli/ á Chrześćiáńſtwo od iego okrućieńſtwá uwolnili. Atoli niektorzy w tym ſię Papieżowi opieráli dla politycznych przyczyn. Fryderyk zás rożne miáſtá do śiebie ćiągnął/ i przy nim ſtáneli Senenſes i Aretyni/ Auxymáni i Fulginátes; ále przy Papieſkiey ſtronie ſtáneli Florenczykowie/ Spoletáni/ Recinetenſes/ Peruſini/ Tudertini/ Aſſiſinátes; lub Spoletáni/ ná dobrách uszkodzeni dla Kośćiołá byli. Witerbiáni bárzo dopomogli Fryderykowi/ i zá ich przykłádem pográniczne mieyſcá poszły/ ták iż zewsząd śćiśniony Papież udał ſię do protecyi pomienionych/ záczym i Rzymiánie Krzyż

2. Okrućieńſtwo iego.

przyimowáli przećiw Fryderykowi/ lub byli od niego przedarowáni. Fryderyk záś zákazał krzyżá przyimowáć pod gárdłem/ i ná tych co krzyżem byli náznáczeni/ okrućieńſtwá dokazował: bo niektorym ná czele krzyż roſpalonym żelázem wypiątnowano/ niektorych obćinano/ niektorym głowę ná krzyż przećinano/ iáko i Kapłánom Korony/ drugich palono/ krzyżowano/ á niektorzy z Duchownych/ gdy ich palono/ w ogniách *Te DEUM laudamus* śpiewáiąc/ umieráli. A że Rzymiánie przećiw iemu byli/ ſtráćiwßy nádźieię o doſtániu Rzymu/ do Króleſtwá Neápolſkiego ſię udał/ i od Duchownych w Sycylij podátki wybráwßy/ nowemi chorągwiámi ná Benewent uderzył/ chcąc go opánowáć/ ále z támtąd z kleſką ſwą odrázony; Znowu ſię przećię o to miáſto kuſił/ i obległ ie/ ále/ choć niemiáło poſiłkow/ ſtátecznie przy kośćiele trwało/ i ták muśiał Fryderyk do Kámpánij odeyść/ gdźie też nie wſkorał. Nawet mu Ferrarz odebrał Poſeł Papieſki Grzegorz *de Montelongo* poſiłkowány od Wenetow i Inſubrow; bo i Weneći ſię nań oburzyli/ że ich ſobie chćiał podbić. Powſtáły nań i niektore Xiążętá Niemieckie zá Papieżem/ miedzy ktoremi był Komes *Provinciæ* i Areláteńſki Biſkup.

3. Concilium nákazáne przećiw niemu.

Nád to przećiw iego tyráńſtwu/ i dla pomocy opátrzenia Kośćiołowi Bożemu/ nákazał Papież Concilium Láteráńſkie/ ná ktore Pátryárchow/ Arcybiſkupow/ Biſkupow/ i innych Duchownych wzywał/ i Krolow/ áby ſię przez ſię álbo Poſłow ſwoich ſtáwili/ iáko Fráncuſkiego/ Angielſkiego/ Czeſkiego/ Szockiego/ Szweckiego/ Duńſkiego/ Luzytáńſkiego/ Arrágońſkiego/ Xiążęćia Polſkiego/ Weneckiego/ &c. Zwłaſzczá iż Fryderyk Chrześćiáńſkich Krolow i Biſkupow chćiał mieć ſwoiey ſprawy ſędźiámi.

4. Fryderyk przeſzkádza Concilio.

Chćiał tedy Papież wymodz ná Fryderyku tym czáſem pokoy i *armiſtitium*, żeby ſię beſpieczniey zewſząd zieżdżáli ná Concilium/ ále niechćiał Fryderyk/ boiąc ſię áby go i Concilium/ dla zbrodni nie złożyło z godnośći/ dla tego chćiał przyßłemu Concilium przeßkodźić/ liſtámi ſtráſząc tych w Europie/ ktorzyby ſię ná Concilium wybieráli/ że im drogi miáły bydź niebeſpieczne; i báli ſię niektorzy tey drogi/ ták obwießczeni. A że Papież dla zwoływánia ná Concilium wyſłał był Kárdynałow i Práłatow/ tych galerámi u Genueńczykow náiętemi płynących náiáchał Encyuß Syn przyrodzony Fryderyká/ od niego ze czterdźieſtą gálerámi ná nich zeſłány/ i pod Meorya/ ábo Piſaurum zwiodßy z nimi wodną bitwę/ zwyćiężone zdał ná więźienie/ tylko Fráncuſkiego i Angielſkiego/ zá ich Krolow proźbą wolno puśćił. Z poimánych Jákub Preneſtyńſki we dwie lećie wypußczony/ gdy był ná ſwoię ſtronę od Fryderyká námawiány/ on ináczey z nim przyiáźni niechćiał/ chybá żeby w poſłußeńſtwie Kośćiołá zoſtáiąc/ pokoy Włoſkiey Ziemi/ poßánowánie Papieżowi powinne/ práwá Stolicy Rzymſkiey przywroćił; ináczey przyiáźni z Fryderykiem niechćiał/ ále go wyklináć obiecował.

5. Hißpáńſkie zwyćięſtwo z Maurow dla nabożeńſtwa ku Nayś. Sakrámentu.

W Hißpánij ſię ßcześćiło przećiw Maurom/ bo procz tego że w Murcyi Zámek Alfonſowi Krolowi Káſtelle/ poddáli; w Króleſtwie Walencyi/ gdy Chrześćiánie Chium fortece oblegli/ lub nieprzyiáćielſkie woyſko więkße było/ iednák przy Chrześćiánách wygrána zoſtáłá. Pomoc mieli niebieſką/ dla czći Nayświętßego Sákrámentu. Albowiem gdy Kśiądz Mßą máiąc/ ßeść komunikántow poświęćił dla ßeśći Wodzow Woyſká/ ná to nabożeńſtwo obránych/ miáſto Komuniy wßytkiemu Woyſku niepodobney/ ktorzy życzyli Komuniy Swiętey przed woyną; że dla wyćieczki nieprzyiáćioł muśieli wßyſcy ná nich wypádáć/ ow Kśiądz máiąc w korporále Hoſtye poświęcone dla nich/ po zwyćięſtwie z nieprzyiáćioł otrzymánym/ obaczył korporał krwią oblány/ i Hoſtye tákże krwią zfárbowáne/ ktore do Dároki Arrágonij miáſtá przenieśione/ gdźie dotąd iák świeżo krwią ſkropione/ ná uczczenie wiernym wyſtáwuią.

6. Oddoná kártuzyáná świątobliwość i cudá.

W Márſyi Oddo Kártuzyan przedtym zmárły cudámi záiáśniał. Ten/ czás śmierći ſwey przepowiedźiawßy/ umieráiąc mowił: Poczekay moy Pánie/ oto do ćiebie idę. Spytány záś/ do kogo by to mowił/ odpowiedźiał: Oto iuż Krolá mego widzę/ i przed iego obliczem ſtoię; i wznioßßy ſię troche z łożká/ á ręce ná krzyż złożywßy/ Duchá Bogu oddał 14. dniá Styczniá.

Styczniá. Gdy go záś miano w grobie chowáć/ w ktorym czyieś kośći leżały/ ſáme ſię z podźiwieniem pátrzących/ iemu uſtępuiąc/ w kąt umknęły. Ciáło iego nieſkáżone potym nálezione.

I Ambrożego Minoryty.

Tákże Ambrozyuß Minorytá wielkiemi cudámi przy ſwym grobie ſłynął tego czáſu/ á gdy ſię ludźie ćiſnęli tám ná uczczenie iego/ miáſto Vrbewetáńſkie prośiło o iego Kánonizácyą/ ále Papież kazał pierwey pilnie cudá roztrząſáć według zwyczáiu przed kánonizácyą/ i inne pytánia czynić należyte.

W Polßcze Xiążę Łęczyckie po świętokráckim zaboyſtwie Janá Scholáſtyká Płockiego/ nálegał pokornie u Papieżá o rozgrzeßenia potwierdzenie/ ktore Papież zlećił Biſkupowi Wrocławſkiemu i pokuty nadánie.

7. Krolá Georgiánow z Kośćiołem ziednoczenie.

Dawid Ruſades Krol Georgiánow i z Krolową/ poſelſtwo do Papieżá wypráwili/ chcąc ſię z Kośćiołem Rzymſkim złączyć/ i złączyli/ á ná ich utwierdzenie w tey iedności/ poſłáni do niego Kapłáni Zakonu Káznodźieyſkiego.

8. Zázdrość náßych w Syryi źle wyßłá.

Do Syryi wielkie Woyſká Chrześćiáńſkie przyßły z Teobáldem Krolem Náwárry/ lecz nádźieię pomießáłá zazdrość niektorych. Bo gdy Komes Brytánnij z inßemi wypádßy ná mieyſcá przyległe Dámáßkowi wielką korzyść odnioſł/ chcąc też co podobnego uczynić bitni inśi Komeſowie/ iáko Henryk *de Barro*, Rychárd *de Calvo monte*, Anſelm *de Inſula*, niezwierzáiąc ſię tego Komeſowi Brytánnij/ w ſtronę Gázy wpádli/ ále tám nieprzyiáćiel ná nich nápádßy/ zbił ich i znioſł/ tylko przednieyßym przepuśćił/ ktorzy w niewolą Sáráceńſką poßli. Vpádło ztąd ſerce Chrześćiánom/ ále ich umocnił Rychárd Komes *Cornubiæ*, przybywßy z wielkim woyſkiem z Anglij/ narádzáli ſię o wybáwieniu poimánych dawßy bitwę Sárácenom/ ále ich przez ugodę wybáwili.

9. Sołdan Dámáßku z Chrześćiány ſię łączy przećiw Bábilońſkiemu.

W ziemi Swiętey ſię nie zgadzáli Chrześćiánie/ áni śiły woienney ná Sáráceny ále ná zgubę ziemi obrácáli/ tylko Krol Náwárry i Komes *Britanniæ*, przymierze záwárli z Sołdanem Názer/ á Komes *Cornubiæ* z Sołdánem Bábilońſkim/ záczym więźniow Chrześćiáńſkich wiele uwolniono. áż też z Boſkiego zrządzenia/ nie z boiáźni/ Sołdan Dámáßku odddawßy Chrześćiánom wßytkę źiemię zá Jordánem/ záwárł z niemi przyiáźń przećiw Sołdánowi Bábilońſkiemu/ i uradzono áby żadna część bez drugiey pokoiu z nim nie czyniłá.

W Greckim Páńſtwie/ wiele iuż miáſt był odebrał Jan Wátácyuß/ ále gdy ſię nań zebráło woyſko w Węgrzech/ przeląkßy ſię tego piſał do Bele Krolá Węgrow pokázuiąc po ſobie że ſię chce z Rzymſkim Kośćiołem złączyć/ i Grecyą do niegoż przyłączyć. Vćießyli ſię tym Kátolicy/ ále to ſkutku nie miáło.

10. S. Ráymund Nonnatus od Anyołow bierze Nayświętßy Sákráment.

Tego Roku S. Ráymund Nonnatus Kárdynał Swiętego Euſtáchiego/ w drodze záchorzawßy/ gdy o Nayświętßy Sákráment Kśiędzá prośił/ á on ſię nierychło wybrał/ záſłużył że mu Anyołowie w Hábićie iego Zakonu z Proceſſyą idący dáli Ciáło Páńſkie zá Wiátyk ábo podrożne ná wieczność. Widźieli ich ludźie gdy przez rzekę bliſką názad ſuchą nogą przeßli. po śmierći cudámi wſławiony od Vrbáná VIII. miedzy Swięte policzony ieſt.

11. Krol Eryk náwraca do Wiáry Táwestow.

W kráie pułnocne Stolicá Apoſtolſka wyſłáłá Gwilelmá Biſkupá Mutyńſkiego ná popráwę Duchowieńſtwá. Gdy był w Szwecyi Krol *Ericus Balbus* zwyćiężywßy Táweſtow/ dał im obieráć ſobie/ ábo Pogáńſkie niedowiárſtwo odrzućić i zoſtáć Chrześćiánámi/ á ták ſię przy żywoćie i dobrách zoſtáć/ ábo w Pogáńſtwie poſtrádáć oboygá. Wiele ich przyięło tę kondycyą/ i Wiárę Swiętą/ poddáiąc ſię Krolowi Szweckiemu i oraz Niebieſkiemu/ w czym wiernie trwáli. Gwilelm támże Synod uczynił/ i ná nim w bezżeńſki i czyſty żywot Duchowieńſtwo wprawił. Nieczyſtych odſądzáiąc przywileiow Klerykom pozwolonych i ſądowi Swieckiemu ich poddáiąc/ iáko Olaus piße. Lirános zoſtał z Żydá Chrześćiáninem potym Fránciſzkánem.

Rok Pański 1241. Grzegorza IX. 15. Fryderyka 22. Baldwina 3.

1. *Fryderyká zdźierstwo i uwięźienie Kárdynałow.*

NIe odmieniał sie Fryderyk ále Benewent przez swoie Wodze podbił/ i wźiął Kościołowi / á sam po długim obleżeniu Fawencyą i Spolet / i ták zubożony/ zdźierstwem i zábrániem kośćielnych skárbow zápomogł sie i zbogáćił. Chełpił sie w liśćie do Krolá Angielskiego pisánym z owego Kárdynałow/ i innych Duchownych ná wodźie poimánia/ á niektorych zátopienia/ á poimáne Kárdynały i inne Duchowne w Neápolu więźieniem i głodem trapił. Włożył sie iednák zá niemi u Fryderyká Swiety Krol Fráncuski Ludwik/ á że ná prozby nic nie dbał/ ostry potym list do niego pisał/ woyną mu grożąc/ ieźliby ich z więzow nie uwolnił/ i ták pisze Nángiusz że boiąc sie Fráncuskiey potegi puśćił wolno owych Duchownych więźniow.

2. *S. Edmundá w Angliy Truná złota.*

W Angliy przy Kośćiách S. Edmundá Arcybiskupá Kántuáryiskiego cudá sie wielkie bárzo dźiały/ dla czego ludźi bárzo wiele do Pontyniáku z nabożeństwá sie gromádźiło/ á Krol Henryk trumne mu złotą spráwił.

3. *S. Wilelma śmierć i czystość.*

We Fráncyi S. Wilelm Biskup Bryrzyeński zszedł z tego świátá ná lepszy. Mowił przy śmierći Spowiednikowi : Dźiekuy zá mie Bogu że mie przez łáskę swoie czystym ná ćiele záchował. Ználeźione po dwu lećiech ćiáło iego nieskáżone i znák niepokaláney iego czystośći.

4. *Krol Wáldemár w Dániy.*

W Dániy Waldemárus Krol woienny umárł/ śiedm źiemic odebrał/ gdźie Biskupy osádźił. Po nim Syn iego Erykus pánował/ ále że Abel Brát iego młodszy nań woyne podniosł/ Dania tá woyną domową utrapiła.

W Belgium Prałat niedbáły o dusze sobie zwierzonego ludu/ obaczył Swietego Piotrá zágniewánego/ z otwártą księgą/ w ktorey mu czytáć kazał i przeczytał/ te słowa : *Mortificas animas, quæ non moriuntur, & vivificas quæ non vivunt* : to iest martwisz dusze nieumieráiące/ á żywisz nie żyiące/ á gdy z przestráchu niechćiał dáley czytáć/ przynaglił go Swiety Apostoł/ i czytał to *Quando reduces animas ex Inferno, quas per tuum destitutas exemplum æterno supplicio tradidisti ?* to iest á kiedyż wybáwisz dusze z Piekłá te/ ktoreś twym przykłádem o piekło przypráwił : A gdy niewiedźiał co ná to odpowiedźieć/ przestrászony opuśćił one Preláture i Cystersem został.

5. *Przestrách niedbálcá o dusze ludu sobie powierzonego*

6. *Smierć i cuda Gerárdá pokutuiącego.*

Vmárł tegoż roku Gerárdus/ przed tym Zołnierz S. Janá *Ordinis Ierozolimitani* potym pokutuiący. Ten ná pustyni ku gorze kámienistey sie czołgáiąc/ koláná ná kámieniách wyráźił/ choruiąc zás gdy ápetyt stráćił/ kazał sobie źimie i w mroz wielki wiśni ná drzewie urwáć / rozumiano że szalał/ ále szedszy do ogrodá/ wiśni pełno ná drzewie náleźiono i iemu dano.

7. *Tátárzy Polskę pustoszą.*

Wielka plagá Boska tego roku ná Polskę nástąpiła. Tátárzy w Ruś wpadszy/ i Kiiow z gruntu zniozszy i Ruskie Xiążetá pobiwszy/ korzyśći dość nabrawszy/ potym dáley w Polskę wtargneli/ i w Sedomierzu wiele ludźi oboiey płći/ i Zakonnych pomordowáli.

8. *S. Iácek wynośi Státuą Alábástrową Nayś. Panny.*

W ten czás S. Jácek będąc w Kiiowie/ gdy mieli Tátárzy do Kośćiołá od niego zbudowánego wpadáć/ usłyszał głos od Nayświetszey Pánny ná ołtarzu położoney z alabástru : Czemu mie sáme zostáwuiesz ná pośmiech Pogáństwu ? Czemu mie i Sákrámentow Swietych nie wynośisz ? wźiął tedy oboie/ i przez Dniepr suchą nogą/ owe ták ćieżką státue przeniosł.

Gdy sie Tátárzy z korzyśćią i plonem powracáli/ nápadł ná nich Wárádymier Woiewodá Krákowski/ i zbił ich á po częśći rosproszył i plon im odbił/ ále sie wnet zebráli/ i nászych w máley liczbie będących zbili ; lub z swoią kleską. Po trzećiey znowu utarczce/ i szczęśćia przenośinách/ raz ná te strone wnet ná drugą/ Polacy rozproszeni/ drudzy pozábiiani/ ták iż co żywo z Polski ábo do bliższych kráiow cudzych/ ábo mieysc niedostępnych uchodźiło/ i Bolesław *Pudicus* do Węgier/ potym do Morawy z Kunegundą. Tátárzy w Kraków wszedszy/gdy go bez ludźi obaczyli/splądrowáli go i spálili. Ztąd sie do Wrocławia udali/ á gdy Zámek tam oblegli/ ná ktory rzeczy swoie Polacy byli przenieśli/ miásto spaliwszy/żeby go nieprzyiaciel nie osiadł.

W tym

9. *Przestrách Tátárow.*

W tym Cesław Zakonu Káznodźieiow ná modlitwę sie udał/ áż słup ognisty z Niebá nád iego głową od Pogáństwá widźiány przestrászył ie/ i do ucieczki przywiodł. Ztámtąd do Lignice sie obroćili/ słysząc że sie tám wiele ludźi zgromádźiło.

10. *Syn S. Iádwigi przećiw nim woiuiąc ginie.*

W tym Syn S. Jádwigi Henryk zbierał ná nich Woysko/ ktoremu Swieta tá iego Mátká trzemá láty przedtym przepowiedźiáłá/ że ná tey woynie miał bydź zábitym. Pod Lignicą tedy Woysko ná pięć częśći rozdźielił. w Pierwszey byli krzyżem náznaczeni/ i ná podnieśienie Krzyżá Swietego zebráni zá spráwą Papieską. Wtora część byłá/ z Wielkopolánow i Krákowian pod Włodźimierzem Woiewodą Krákowskim. W trzećiey był Miecysław Xiąże Ráciborskie i Opolskie. W czwartym Krzyżacy : W piątym Henryk pomieniony : liczbá iednák Tátárow większa byłá. J iuż pierwszy pułk sie dobrze z Tátárami śćierał/ gdy go strzałámi ták okryli/ iż insze pułki ná pomoc przyść nie mogły; ktoś też wpadł miedzy Polaki wołáiąc po Polsku : Vćiekayćie/ ućiekayćie ; á po Tátársku sercá Tátárom dodawał ; co słysząc Miecysław z swoią Woyská częśćią/ w ućieczkę sie udał. Westchnie ná to Henryk Xiąże/ iednák sam meżnym sercem z swemi/ ná ufce Tátárskie uderzył/ i rosproszył ie/ i lub inszy ufiec Tátárski przypadł ná rátunek swoim/ iednak i tych meżnie Polacy bili : i iuż sie mieli drudzy Tátárzy ku ućieczce / gdy ktos z nich znaczek z głową strászną podniosł/ i czáruiąc nim wywiiał ; záczym zá spráwą Czártowską/ to śiárczysty ogień wypadać/ to mgłá wielka nászym záćimiáć poczęłá/ czym nászym zdumiałym sercá upádły/ á Tátárzy czárami wzmocnieni przyszli do siebie/ i Polakow ráźić poczeli.

11. *Czárámi Tátárzy nárabiáią ná woynie.*

Poległ tám Bolesław Margrábie Moráwskiego Syn i Wodz Krzyżácki/ á Henryk meżnie sie potykáiąc przebity włocznią/ z ktorym też wiele zacnych Polakow poginełó. Poznano Henryká po szostym pálcu u lewey nogi i we Wrocłáwiu w Kośćiele Swietego Jakubá pochowano. Gdy o śmierći iego z obiáwienia Boskiego zrozumiáłá Swieta Jádwigá/ nic po sobie smutku nie pokazáłá/ ále Zone iego i inszych z tego żałosnych ćieszyłá/ mowiąc : Wola to Boska byłá/ á nam ma bydź miło/ co sie iemu podoba. Wzniozszy zás oczy ku Bogu rzekłá. Dźiekuieć Pánie zá Syná tákowego/ ktory i mnie sie nigdy nie naprzykrzył/ i przelawszy teraz krew/ z Tobą Stworcą swoim w Niebie sie złączył. Potym Moráwę Tátárzy plądrowáli/ że sie nikt nie sprzećiwiał ; Krol Czeski do obronney sie fortece schronił/ iednák gdy Blánká Krolowa Ludowikowi Synowi niebespieczeństwo od nich przekłádáłá/ on rzekł : Bog nas umocni i poćieszy/ ieżli do nas przyidą/ ábo my ich do piekłá od ktore° sie zowią *(Tartaros ad tartareas sedes, unde exierunt.)* poszlemy/ ábo oni nas do Niebá zászlą.

12. *S. Ludwik sie ich nie boi.*

Pisze zás Nángiusz/ że ciż Tátárzy/ niźli do Węgrow wtargneli/ radźili sie o tym swych Czártow/ ále głos słyszeli : Idźcie bespiecznie/ bo duch niezgody i niewiernośći was poprzedźi/zá ktorym Węgrow przemożećie. J ták było/ bo przed wtargnieniem Tátárow miedzy Duchownemi i pospolstwem były niezgody/ zátym gotowáć sie ná nieprzyiaćielá niechćieli/ á ućiekáiących Tátárzy zábiiáli.

13. *Niezgodá Węgrow ráźi.*

A lub Belá Krol ich/ Woyskiem swym gory opánował/ weśćia broniąc Tátárom/ i większe Woysko zbieráć kazał w Budźie sie zámknowszy/ iednák Tátárzy Woiewodę z owym Woyskiem znieśli/ część rosproszyli/ i przez pięć dni Węgry pustoszyli nikomu nie przepuszczáli/ i ilekroć Węgrowie ná nich sie zebrawszy nástąpili/ záwsze zbići.

14. *Tátárzy Węgry pustoszą.*

Zebrał iednák Belá Woysko/ i z Kolománem Krolem Halickim wyszedł przećiw Tátárom / ále ciásność mieyscá licznemu woysku przeszkodźiłá; záczym i tu Chrześćiáńskie woysko szwánkowáło/ i Koloman Krol tám zábity/ tákże Arcybiskup Strygoński/ i Kolocki/ i Biskupi Jauryński/ Siedmigrodzki/ Nitryiski/ i w Kośćiołách ludźi palono/ źiemiá krwią i trupámi ná wiele mil okryta byłá/ i lud w miástách sie poddáiący obnáżony ráno w sercu żądáną zábiiano ; Niewiásty náwet Tátárskie ná Węgierskie biły i zábiiáły ie z zazdrośći urody/ i dźieći Tátárskie biły Węgierskie dźiatki. Bito i Duchowne/ i miał ieden obiáwienie/ iż lub i dla inszych/ ále osobliwie dla trzech Biskupow zbrodni/ Bog to ná Węgry przepuśćił. Nad to przy zábitym Sekretarzu pieczęć Krolewską znalászy Tátárzy/ ná

oszukánie

15. Zdrádá Tatárska przez pięczęć Węgierską.

osukánie iey záżyli. Bo Węgierskiey młodźi poimáney rospisowáć listy imieniem Krolá Bele kazáli do wszytkich/ aby nie uciekáli/ Tátárow sie nie báli/ i choćby co utráćili/ że to wnet wszytko odyskáią; i tákie listy pieczętowano. Uwierzyli temu drudzy i ták zostáli ná rzeź Tátárom. Przyłożyli sie do tego Węgierskiego spustoszenia Kumáni/ ktorzy wygnáni z swych dźiedźin/ przyszli byli w Węgrzech.

16. Kumáni z Tátárámi Węgry biią.

Że iednák dość było Kumánow miedzy Tátárámi/ rozumieli Węgrzy pod czás wtargnienia tego Tátárskiego/ że ich Kumáni zá sobą w Węgierską ziemie pociągneli; i ták z zemsty naprzod przedniego miedzy Kumánámi Kutenesá zábili/ potym ná inszych Kumánow sie oburzyli. Kumáni tedy pokoy z Tátárámi záwárszy/ ná Węgrow iad swoy wylali: á gdy ktorego z nich ránili/ mszcząc sie swego Kutenesá mowili: Tećrane Kutenes żądaie.

Kutenesá się mszcząc.

17. Odwagá piękna támże iednego.

Pod czás tego naiazdu Tátárskiego Xiądz ieden w Węgrzech do Zakonu przed tym wstąpiwszy/ że insi z Przełożonym przed Tátárámi uciekli/ on sobie uprosił/ aby dla ubogich i utrapionych został/ mowiąc/ że choć mie w tey stárośći Tátárzy zábiią/ nie wielka będźie szkodá/ gdyż też nie długi w stárośći żywot. Uprosił; á gdy niemocne ćieszył/ i do ćierpliwośći prowádźił/ niżli tám Pogáństwo wpádło/ krzyżem sie ná źiemi porzućiwszy ná modlitwę/ ták zábity przed ołtarzem. Po odieźdźie Tátárow wroćiwszy sie Zakonni Bráćia/ ták go ználeźli przed ołtarzem pokłotego/ ręce i nogi włoczniámi przebite máiącego/ i mozg z głowy wyrzucony. Gdy sie ieden z Chrystusem użnawiał o to/ że go zábitać dopuszczał/ w záchwycenie wpádszy/ od zábitego usłyszał owe słowa: *Nonne oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam suam.* Trzebá było áby Chrystus ućierpiał/ i ták wszedł do chwały swoiey: á nád to nie są rowne ćierpienia násze do przyszłey nászey chwały; i ták go uspokoiwszy zniknął.

18. Fryderyk czemu ná Tátáry nie uderzył.

Chćiał ná ták złe czásy Papież z Fryderykiem sie zgodźić; ále on niechćiał/ máiąc tym lepszą okázyą ná podbićie sobie dobr Papieskich/ że Tátárzy w Chrześćiáństwie dokázowáli. I owszem ná Papieżá on zwalał tę Tátárską náwáłność / gdy też pospolite domniemánie było o Fryderyku/ że on Tátárow ná Chrześćiány záiuszył/ żeby zá ich wtárgnieniem Papieskie rády o iego zrzuceniu z Cesárstwá ucichły/ i żeby mu Węgrowie dáli pokoy/ ktorych nań záchęcał odpustámi. Więc tedy choć go Pánowie Chrześćiáńscy prosili/ áby ná Tátáry Woysko obroćił; choć mu Belá zdawał Węgierskie Krolestwo/ byle go przećiw Tátárom bronił; niechćiał ták słuszney woyny/ ále wolał Papieżá trápić/ i miástá kośćielne odbieráć. Pánom sie też Chrześćiáńskim wymawiał/ że wolał pierwey Włochy sobie podbić/ żeby z większą potęgą ná Tátáry potym nástąpił; ináczey/ nie dokończywszy co poczoł/ swieby zwyćięstwá przytłumił.

19. Papież Krolá Norwegow ná nie wzywá.

Papież iednák obmyslaiąc o Chrześćiáństwie/ slub Krolá Norwegiæ/ ktorym sie obowiązał iácháć do Ziemi Swiętey/ w to odmienił/ żeby sie tu bliżey ná Tátáry wypráwił. Prosili też zá nim Biskupi/ áby był koronowány/ lub był złego łożá; ále Papież pierwey záżył ná to ludźi rostropnych/ żeby wyrozumieli o zwyczáiu támtych kráiow: bo Krol Aypinus práwego Syná czy z Mánij/ czy z gniewu zábiwszy/ temu nieprawemu Krolestwo zostáwił.

20. Smierć Grzegorzá Pápieżá.

W tym też Grzegorz dźiewiąty umárł. Siedźiał ná Papiestwie lat czternaśćie/ i mieśiecy pięć/ żył do lat blisko stá. Po iego pogrzebie Kárdynáli/ ktorzy w Rzymie nie byli/ wolne sobie prześćie u Fryderyká woyskiem swym w ten czás mieysca bliskie Rzymu pustoszące/ uprosiwszy/ iácháli do Rzymu. Proszony też od drugich Kárdynałow Fryderyk o Jana Prenestyńskiego Biskupá i Ottoná Kárdynały/ áby im z więźienia dał przybyć do Rzymu ná obieránie Papieżá/ i dał sie uprośić o to Rychárdowi Komesowi *Cornubiæ*, iednák tą kondycyą/ żeby Otho do więźienia sie wroćił/ chybá żeby był obrány Papieżem. Dźieśięć tylko Kárdynałow było/ pięć ich obráło Gálfrydá Medyoláńczyká/ trzey Románá/ á że potrzebá áby sie dwie częśći zgodźiły ná Papieżá/ nie był ieszcze obrány żaden. Pod tenże

czás

21. Othoná Kárdynałá dźiwne męstwo.

czás Kárdynał Roká umárł; á Kolumná/ że sprzyiał Fryderykowi/ od Rzymian poimány i więźiony. Gdy sie tedy nie zgadzano w obieraniu Papieżá/ Otho według kondycyi wroćił sie do więźienia z podźiwieniem Fryderyká/ ktory go iednák nie uwolnił/ pomniąc że go był w Angliy wyklął. Ale náostátek zgodźili sie ná pomienionego Gálfrydá/ cnotą/ náuką/ i rostropnośćią znácznego/ ktory názwány Celestynem Czwartym. Ale nie żył po obraniu tylko dni szesnaśćie/ álbo/ według niektorych/ osmnáśćie/ i u Piotrá Swiętego pochowány. Wyiácháli potym z Rzymu do Anágniy Kárdynáli: á po zmárłym tym Celestynie Stolicá Rzymska wákowáłá przez rok i mieśiecy prawie ośm/ bo uwięźionych Kárdynałow uwolnienia chćiano czekáć.

22. Gálfrydus Papieżem, názwány Celestynem.

Tegoż roku Bernard *Comes Convenarum* przyiaćiel Albigensow/ ktory przećiw Kośćiołowi woiował; nagle przy obiedźie umárł: Także Rogeryusz Komes Fuxeński/ ktory z nim pospołu ná Kátolikow okrutnie nástępował/ tegoż czásu zginął/ áby obadwá sie przed Sędźiego Chrystusá stáwili.

23. Gorá się przeniosłá.

W tymże roku gorá u Burgundow przeniosłá sie ná insze mieysce / á w tych przenośinách pięć tyśiecy ludźi przytłukłá.

Rok Pański 1242. Stolica Rzymska wakuie. Fryderyka 23. Baldwina 4.

1. Stolicá czemu wákowáłá.

Stolicá Rzymska wákowáłá/ że iedni Kárdynałowie więźieni od Fryderyká/ drudzy od Rzymu dla Woysk iego odstrászeni. W Rzymie ich tylko śiedm było/ insi w dálekich stronách i u pokrewnych zostawáli. Był u nich Poseł od Fryderyká około tráktatu uspokoienia sie z Kośćiołem/ ále ten tráktat iáko miał doyść/ gdy dobrá kośćielne pustoszył i odbierał Fryderyk.

2. Nędze Węgierskie.

Tátárzy ieszcze Węgry pustoszyli. Strygonium z Zamkiem dobyte/ i Chrześćiány tám powyśćinano. *Alba Regalis* sie im nie dáłá. Gdy Belá zrozumiał o odeszćiu Tátárow / pomáłu krolestwo odbierał: á w tym głod wielki támże uderzył / ták/ że psy/ koty/ i ludźi umárłych ćiáłá ieść musiano: bestye też záśmákowawszy sobie ćiáłá ludźi umárłych/ ná żywych sie rzucáły. Nád to pozbywszy bydląt/ miásto wołow ludźmi orano/ iáko świadczy Długosz.

3. Męstwo dwu Fráncuzow.

Nangiusz wspomina/ że/ gdy sie Tátárom miásto Arsángá poddáło / nie dochowuiąc im słowá/ pozábiiali wszytkich w mieśćie/ tylko dwiemá Fráncuzom Chrześćiánom przepuśćili. A że o nich słyszeli/ iż byli mężni i woienni/ pięknie ich uzbroiwszy/ kazáli sie im ná koniách w swych oczách zetrzeć: ále oni zmowiwszy sie/ ná Tátárow około stoiących uderzyli/ i piętnastu zábili/ trzydźiestu uránili/ dokázuiąc ná nich/ pokiby nie byli zewsząd obtoczeni.

4. S. Ludwik Krol woinie szczęśliwie.

Roskazał był Swięty Ludwik Krol Hugonowi Komesowi Márchiy / áby Alfonsowi Brátu swemu Komesowi Piktáwskiemu poprzyśiągł wierność względem Piktáwu/ ktory trzymał. Ale on niechćiał tego uczynić/ od Zony Mátki Krolá Angielskiego / námowiony. Woynę tedy przećiw niemu podniosł Swięty Ludwik/ i zwyćiężył. Zoná Komesowá ták Iezábel zmyslone podárunki Krolowi Ludwikowi przesłáłá/ á w nich trućiznę ná iego zgłádzenie: ále sie zdrádá wydáłá / á posłáncy do więźienia dáni. Gdy zás Krol Angielski z woyskiem przybył ná pomoc Komesowi; u Sántonow zwiodszy bitwę z Swiętym Ludwikiem przegrał/ ták/ że i ledwie uszedł/ á Sántonowie sie poddáli Ludwikowi Krolowi. Urągáli sie dworzánie z Angielskiego Krolá/ ále Krol Swięty im tego zákázował/ mowiąc/ że iego iáłmużny i Swięte Ofiáry od wszelkich go postráchow i ludzkiey pogárdy wybáwią. Udał sie potym Swięty Ludwik przećiw Albigensom/ gdźie sie ieszcze ponawiáli/ żeby sie zemśćił ludźi Duchownych/ i Zakonnych/ ktorych ćiż *Albigenses* pozábiiáli/ przy śmierći swey śpiewáiących *Te DEUM laudamus*, i potym cudámi wsłáwionych.

5. Pismá Swiętego Rozdźiały.

Około tych czásow Pismo Swięte podźielone ná rozdźiały co Teologom niektorym przypisuie *Genebrardus*, przedtym iáko chćiał/ kto chćiał/ Rozdźiały/ abo *capitula* czynił w Piśmie.

Rok

Rok Pański 1243. Innocencyusza IV. 1. Fryderyka II. 24. Baldwina 5.

1. Fryderyk Rzym obległ.

Zászył tego czásu Fryderyk/ kiedy w Rzymie Papieżá nie było/ i o Rzym sie kusił. Przez dwa miesiące trwało oblężenie/ ále sie dobrze bronili Rzymiánie. On iednák tym czásem kazał miástá kościelne pustoszyć i náieżdżáć: lubo Kárdynałow z więzienia uwolnił zá prozbą Krolow i Pánow Chrześciáńskich.

2. Papieżem obrány Synibáldus: Innocentius IV.

Ziáchali sie tedy Kárdynali do Anágnij/ i obráli ná Papiestwo Synibáldá Kárdynałá Genuenczyká z rodu Fliskow Komesow Láwánij/ w życiu chwalebnego w sprawach dzielnego/ nád to dowcipu ostrego i wielkiey ostropności/ ktory też miedzy przyiaciołmi od Fryderyká miány. Názwány Innocencyuszem IV. Dał znáć zaráz o swoim na Stolice podniesieniu Fryderykowi i Panom innym Chrześciáńskim. Fryderyk/ ácz według niektorych nie barzo to rad słyszał/ wiedząc o cnocie i wspániałości umysłu w Innocentym/ i tusząc/ że mu nie miał pobłażáć/ átoli według drugich/ rad był temu/ i Páná Bogá zá to chwalić kazał/ i sam Posły do niego wypráwił/ Bernárda Arcybiskupa Panormitáńskiego/ i inszych dwu znácznych strony pokoiu/ i winszuiąc mu tey Naywyższey godności. Jednák w liście dánym przez nich tykał Kościoł Rzymski/ że mu sie Mácochą stáwiał/ nie Matką/ lub sie czego inszego spodziewa po Innocentym/ iákoſtym/ ktory z Przodkow iego Państwu podległych idzie/ i niewinność káżdego zechce záchowáć.

3. Poselstwo Cesárskie do Papieżá, i Papieskie do Cesárzá.

Przyiął mile to poselstwo Innocencyusz/ i wzaiem do Fryderyká w Benewencie zostáiącego/ trzech Kárdynałow wysłał z temi punktámi: Naprzod życząc pokoiu miedzy Fryderykiem i Lombárdyą. Nad to strony klątwy chcąc słucháć co przeciw niey ma Fryderyk. Jesli iey niesłuszność sie pokaże/ gotowym sie bydź pokazował Papież do dosyć mu uczynienia/ i pokoy przyiazny z nim zawrzeć; byle inszych ieszcze Prałatow z więzienia uwolnił/ dobra Kościołom odięte oddał/ wolność kościelną i Duchowieństwa przywrocił. Naostátek iesliby sie usprawiedliwiał Fryderyk/ wspomnieć mu kazał o Concilium powszechnym/ ná ktore gotow Papież przyzwáć/ Pátryárchow/ Arcybiskupow/ Biskupow/ i Krolow/ i innych Pánow dla rozsądzenia sprawy miedzy nim i Grzegorzem: gotow kássowáć dekret/ i godność Fryderykowi przywrocić/ iesli Concilium ták osądzi: á iesli przeciwnie mu skaże/ á Fryderyk sie bydź winnym uzna/ i winy przepuszczenia żądáć będzie/ iż gotow sie ku Fryderykowi z wielkim áffektem wylać. Náuczył też Kárdynałow/ co mu odpowiádáć mieli ná iego zárzuty; iáko/ że iego Posłow nie przypuszczał; iż to dla tego/ że byli wyklęci/ iákich nie przypuszcza do siebie Papież/ ażby byli rozgrzeszeni.

4. Od Cesárzá odpádáia miástá do Papieżá.

Ale przyszłego z Fryderykiem niepokoiu znaki i na Niebie widziane w dzień Swiętego Jákubá; gdy w nocy gwiazdy nieiáko ná sie powstawáły/ z sobą niby potyczkę odprawuiąc. Bo naprzod/ gdy Witerb miásto zá spráwą Káynetyuszá Kárdynałá od Fryderyká oderwáło sie/ á kościołowi sie poddáło/ w ktorym gdy sie ieszcze trzymał *Comes Simon Theatinus*, ná pomoc iego przybył Fryderyk/ i miástá mocno dobywał; ále nic nie wskorawszy/ musiał odstąpić. Ztąd urosło serce stronie Papieskiey/ i przystáli do niey *Vercellenses*, *Alexandrini*, *Monsferratus*, Márgrábie *Malaspinæ*, *Sardinia*. *Adelusia* Turrytánow Krolowa wyklęta/ że poszłá zá Encyuszá Syná przyrodzonego Fryderykowego przeciw zákázowi Grzegorzá; ktora że o rozgrzeszenie prosiłá/ Innocencyusz to zlecił Arcybiskupowi Arboreyskiemu. Potym z Anágnij do Rzymu Papież iáchał/ przyięty tám z wielką czcią i pompą; gdzie też *Raymundus Comes Tolossy* przyiáchał ná tráktowánie pokoiu.

5. w Prusiech Wiárá się szczepi.

W Prusiech Krzyżacy wiele dobrego czynili; i z Pogáństwá wiele zwycięstw otrzymywali. Poseł też Apostolski dwie części dobr przez nie záwoiowanych im ná potrzeby woienne/ trzecią ná kościoł rozdzielił/ i Dyecezye tám określił; á ná Narody zhołdowáne/ aby ie do Wiáry Swiętey prowadzili/

Oycow Dominikanow z inszych Prowincyi kazano zesłáć ich Przełożonym; i ták sie w Inflánciech i Prusiech stáre zabobony wykorzeniáły.

6. S. Iádwigi zeście Swięte i Cnoty.

Tegoż roku do Niebá sie przeniosłá Swieta Jádwigá Xiężna Polska. Tá szedszy zá Henryká Xiążę/ ktory był názwány *Barbatus*, i z nim nieco przemieszkawszy/ á potym zá spolną zmową czystość poślubiwszy/ przez lat trzydzieści czysty żywot z nim wiodłá/ z osobná mieszkáiąc. Oná w Trzebnicy klasztor fundowawszy/ z wielą tám Mátron i Pánien/ i z Corką swoią Gertrudą żywot ostry i Swięty prowádziłá/ miłosiernemi uczynkámi i utrapieniem dobrowolnym ciáłá znáczna/ ktore włosiennicámi/ twárdym łożem/ postámi trudziłá/ przez lat prawie czterdzieści mięsá nie iedząc. Gdy sie przed Krucyfixem modliłá/ rękę práwą od Krzyżá oderwał/ i onę błogosłáwił. Trzynastu ubogich chorych ná cześć Chrystusá Páná i Apostołow karmiłá/ i podeymowáłá: ná inszych ubogich osobna u niey kuchnia byłá. Vmieráiącey sie pokazáły Swiete/ Mágdálena/ Kátárzyná/ Tekla/ Vrszulá i inne w wielkiey Swiátłości z ktoremi do Páná poszłá.

7. Rádulf zá zdzierstwo kościelne łámánie skárány od Bogá.

W Anglij o krzywdę Kościołá Swietego Albáná Męczenniká/ uiął sie Pan Bog/ gdy Rádulfá przez trzy látá w klątwie zá te krzywdy i zdzierstwo zostáiącego miłosiernie pokarał. Bo gdy sie z klątew náśmiewał/ że mu nic nie przeszkadzáły do tego szczęścia/ w ktorym opływał przy záżywániu wygod wszelákich; chorobą złożony/ i od Lekárzow opuszczony/ gdy iuż ledwie tchnął/ doznał łáski Swietego Albáná ktorego kościoł uciskał; zá ktorego przyczyną do siebie przyszedszy/ záwołał tám osádzonych Zakonnikow/ ktorych/ obiecawszy szkody nágrodzić/ o rozgrzeszenie prosił/ i dostąpił Boskiego miłosierdzia zguby ludzkiey niechcącego.

8. Krol Gránaty poddáie się Hiszpánowi.

W Hiszpánij Ferdynánd Krol Kástelle pánuiąc/ do Maurow głęboko zászedł/ i tám Giennium miásto obronne i dobrze opátrzone obległ. Osm iuż miesięcy trwáło to oblężenie/ áż miedzy Krolem Gránaty/ i Maurámi niezgodá sie wszczęłá/ w ktorey boiąc sie ten Krol o utrátę żywotá i krolestwá/ ná záwárcie przyiáźni z Ferdynándem/ do obozu Chrześciáńskiego sobie wolny przystęp ziednał. Tám swoie krolestwo Ferdynándowi poddał/ ná to sie z'nim zgadzáiąc/ áby od niego toż krolestwo trzymał/ i dochody z Gránaty ná podział brał z Ferdynándem/ i ná Seymy Krolestwá był przypuszczony/ á Giennium do poddánia sie przymusił: i ták miásto mocne w ręce Chrześciáńskie przyszło bez krwie i pracy gdzie też kościoły ná cześć Boską poświecone/ i Biskup nowy podány.

9. Báldwin Koronowány.

Tegoż roku ná Cesárstwo Cárogrodzkie koronowány Báldwin; ále go' Dukás ábo Wátácyusz bárzo iuż możny ták ścisnął/ że sie musiał do Fryderyká udáć o pomoc/ ktory swą powagą u Grekow ná rok przymierze ziednał; lecz drugiego roku tenże Fryderyk Corkę swoię zá Wátácyuszá tegoż Schismátyká wydał/ co mu słusznie Papież wymawiał.

Rok Pański 1244. Innocencyusza IV. 2. Fryderyka II. 25. Baldwina 6.

1. Tátárzy wschodnie kráie pustoszą.

CO przedtym Tátárzy w zachodnie Páństwá/ teraz do wschodnich wpádli/ á náprzod do Persyi/ gdzie zniozszy rozne woyská/ potym insze kráie zwiedzili. I iuż sie mieli do Chorásminow tákże dzikiego narodu przy Czerwonym morzu mieszkáiącego; ále oni z ziemi swey dla boiáźni ustąpili. Lub iednák ci Chorásmini byli Sekty Máchometáńskiey/ przecie ich Sáráceni dla okrucieństwá nienáwidzieli/ átoli ich przyiął do swego Páństwá Sołdan Bábiloński/ i ná Chrześciánow w Syryi ich wypráwił.

2. Chorásmini Pogáństwo, Ieruzalem náiechali.

I wpádli ci zbiegowie do Jeruzalem/ gdzie bárzo wiele ludzi do Grobu Páńskiego ná uczczenie iego schodzących sie/ pozábiiáli. A żeby drugich Chrześcian/ ktorzy byli przed nimi uciekli/ zwabić mogli dla ich złupienia/ tey zdrády záżyli. Chorągwi Chrześcian pozostáłych záżyli/ ktore obaczywszy Chrześciánie/ rozumieiąc/ że nási z Pogan zwycięstwo otrzymáli/ wracáli sie/ lub im Wodz ábo Mistrz *Templariorum* odradzał/; i ták od Pogáństwá złu-

W Grobu Pańſkiego ich okrućieńſtwá.

pieni byli. Náwet ćiż dźicy Chorásmini w Kośćiele Grobu Páńſkiego Chrześćiáńſko krew wylewáli/ przed ſámym Grobem Páńſkim Chrześćiány wywnętrzáli/ i Xięży przy ołtarzách / mowiąc: Tu ich krew przeleymy/ gdźie oni Bogu ſwemu wino ofiárowáli tu pogrzebionemu. Nád to ozdoby tegoż Swiętego Grobu przenieśli ná ozdobę grobu ſwego Máhometá. Zápalili ſię tym Chrześćiánie ná Pogáńſtwo/ i pod krzyż ſię gárneli ná woynę przećiwko nim/ do czego też Pátryárchá ich záchęcał. Zebrawſzy ſię tedy / uderzyli ná Choráſminow/ gdźie lub wiele z obu ſtron trupem pádło / więcey przećię z nieprzyiaćioł/ á cáły dźień bitwá trwáłá. Znowu drugiego dniá odnowiona bitwá/ gdźie iuż większa liczbá nieprzyiaćioł Chrześćiány pobiłá: bo ći Sáráceni / ktorych ná pomoc Chrześćiánom przyſłał był Sołdan Dámáſzku/ ná pierwſzym wſtępnym boiu rozſypáni ućiekli.

3. Ciż Chrześćiány zbili.

Ktorzy záś z Chrześćian z tey potyczki uſzli/ z Pátryárchą do Aſkálonu/ potym do Akkonu záſzli. Piſał z támtąd Pátryárchá do Krolá Cypru/ i do záchodnych ſtron o pomoc ná záchowánie oſtátká Chrześćian.

4. Komeſa Ioppeńſkiego męźtw o.

W tym Syryi utrapieniu gdy Ioppeńſkiego Komeſá doſtáli Sáráceni/ w oczách go Ioppeńſkiego Zamku záwieśili/ wołáiąc ná náſzych w zamku będących/ áby ſię/ lituiąc ſię nád Komeſem/ poddáli: ále Komes Ioppeńczykom ſercá dodawał/ áby ſię bronili/ o niego nie dbáiąc / i ták w nim oſzukáni nieprzyiaćiele/ dáli go Sołdanowi Egipſkiemu iego krwi prágnącemu/ ktory go po rożnych kátowniách ná ſztuki porąbáć kazał/ ktorego ćiáło potym Swięty Ludwik dla poſzánowánia do Ptolemáidy prześniosł.

Báldwin Ceſarz będąc w záchodnich Páńſtwách/ z Ráymundem Komeſem Toloſſy chćiał pogodźić Fryderyká z Papieżem / żeby ná Sáráceny woyſko obroćił. Około czego gdy Ráymund zábiegał/ Papież mu Wenuzyńſko źiemię oddał/ i zá przyczyną Swiętego Ludwiká Krolá/ od klątwy go rozgrzeſzył. I iuż Báldwin z tymże Ráymundem nákłonił był Fryderyká ná zgodę z Papieżem/ i ná poddánie ſię kośćiołowi/ tákże ná doſyć uczynienie zá to/ zá co był wyklęty/ i ná ſzkod nágrodzenie uczynionych Duchownym; ále nieſtáteczny Człowiek wnet ſię názad coſnął.

5. Ná Fryderyká Chrześćiáńſkich Pánow Papież wzywá.

Co widząc Innocencyuſz/ wſzytkich práwie Pánow o tym obwieśćił/ áby mu ná Tyránná pomogli/ ich żądáiąc. Oſobliwie Lántſgráffá Turyngij Stolicy Apoſtolſkiey bárzo przychylnego/ ktory potym przećiw Tyráńſtwu Fryderyká był zá Ceſárzá ogłoſzonym/ wiodł do tego/ áby tę ſpráwę pobożną chwalebnie záczętą/ dáley prowádźił ná przyſługę większą Stolice Piotrá Swiętego.

Gdy ſię tedy Fryderyk do zgody nie miał/ Pápież ze wſzytkiemi Kárdynałmi/ ktorych nowych dźieśięć przydał/ ze krwi i cnoty zacnych/ iáchał do Sutrium dla bliżſzego tráktowánia o pokoiu. Tám Fryderyk chćiał naprzod bydź od klątwy uwolnionym/ niechcąc ináczey czynić/ co obiecał. Czego gdy ſię zbraniał Papież/ ſwáry większe powſtáły; á w tym ſię wyiáwiły záſádzki Fryderykowe/ ktore nocy przeſzłey miał przez ſwych wiernikow wykonáć.

6. Záſádzki Fryderyká ná Papieżá ſpełzły.

Przeto Innocencyuſz przed nocą do Genuy ziáchał/ gdźie gdy ná wiázd iego wołano: Błogosłáwiony/ ktory idźie w Imię Páńſkie; on z ſwemi mowił z Pſálmu inſzego. *Anima noſtra ſicut paſſer erepta eſt de laqueo Venantium.*

Uchodźi Papież do Genuy.

Gdy záś Fryderyk zrozumiał/ że mu Papież z ręku uſzedł/ mieſzáć ſię począł i obawiáć/ żeby nań Chrześćiáńſtwá nie pobudźił. Chcąc tedy zayśc temu/ piſał do Krolá Angielſkiego/ uſkarżáiąc ſię/ że go u Pánow Chrześćiáńſkich źle iáko krnąbrnego ábo *contumacem* udáią/ i iákoby Papież chćiał niektore mieyſcá ośiągnąć/ o ktorych rzecz wątpliwá/ czy do niego/ czy do Ceſárzá należą/ i że on gotow był do pokoiu/ gdyby tá rzecz ná rozſądzenie Krolowi Fráncuſkiemu i Angielſkiemu byłá zlecona; przez co też przeſzkodźić chćiał *Concilio* ná rozſądzenie ſpráwy Papieſkiey z nim. Ná ſwoich záś bárzo náſtąpił/ że Papieżá nie dotrzymáli/ i drogi do Fráncyi ze Włoch kazał záſtępowáć; czym ſię u wſzytkich w nieſłáwę podał/ iáko iáwny przeſládowcá Kośćiołá/ i iego Páſterzá powſzechnego. Bał ſię iednák o Genuą Innocencyuſz/ żeby dla niego ná nię nie uderzył Fryderyk/ dla tego z támtąd do Aſty ziáchał woyſkiem Genueńczykow opátrzony/ ktore miáſto

7. Potym do Lugdunu do Fráncyi iáchał Papież.

iáko i Alexándryá / Fryderyká odſtąpiło: z tąd iáchał do Lugdunu/ ták że go rozſádzeni po drogách od Fryderyká Wodzowie nie poſtrzegli. Pierwey/ niżli do Fráncyi iáchał/ piſał do Cyſtercyenſow/ áby u Krolá/ u ktorego dla świątobliwośći ſwey byli w poważeniu/ proſili/ áby przed Fryderykiem ſchodzącego przyiął. Był w ten czás Krol z Blanką Mátką ná Kápitule tychże Cyſtercyenſow/ i proſił ich o modlitwę: gdźie iednák Krol niechćiał dla poſzánowánia mieyſcá wieżdżáć/ ále pieſzo ſzedł ná ſtrzelenie z łuku od Klaſztorá/ á *Ciſtercienſes* mu drogę záſzli. Tám tedy z płáczem ſię wkłádáli zá Papieżem/ áby go Krol rátował/ i uchodzącego przed tyránnem pięknie przyiął/ iáko przedtym Alexándrá przed inſzym Fryderykiem ućiekáiącego przyiełá źiemiá Fráncuſka; co Krol kleknąwſzy rad przyobiecał.

8. S. Ludwik czći Klaſztory.

W tym Krol śmiertelnie záchorował: ále gdy iuż práwie konał/ i zmyſły iuż niby ſtráćił/ Blánká mu Koronę Ćierniową Chryſtuſową i część Krzyżá Swiętego przyłożyłá mowiąc: Nie nam Pánie / ále imieniu twemu day chwałę: zbaw Pánie to Kroleſtwo/ ktoreś z łáſki twey do tych czás zátrzymał: moc Krzyżá Swiętego/ i Korony niech nas rátuie/ ꝛc.

9. Choroby uwolnione Korona ćierniowa Zbáwićielá.

Potym áliśći Krol źiewáć i wzdycháć pocznie i przeżegnáć ſię káże. Przyſzedſzy do śiebie/ ſlub uczynił iácháć przećiw Sáracenom; i piękną káplicę wyſtáwił w Páłácu dla teyże Korony Chryſtuſowey i Krzyżá Swiętego/ i dochodámi tę Káplicę ná Kápłany ubogáćił; á Papież to mieyſce wyiął z mocy innym/ żeby ná nie interdyktu wkłádáć nie mogli bez pozwolenia Papieſkiego.

10. Slub iego o wypráwie ná Sáraceny.

Piſał też Innocencyuſz do Krolá Ludwiká/ áby Tálmud Żydowſki/ w ktorym bluźnierſtwá przećiw Bogu i Chryſtuſowi/ i Mátce iego Błogosłáwioney/ i bayki á głupſtwá nieſłychane/ wygubił i palił/ iáko iuż począł/ co mu chwali: nád to żeby mamek Chrześćiánek Żydom zábronił/ i dla niecnot/ i żeby narod wolny nie ſłużył tym obrzezáńcom.

11. Tálmud każe Papież palić.

Woyna ſię w też czáſy wſzczełá miedzy Anglikiem i Alexándrem Krolem Szockim/ ktory máiąc Piechoty ſto tyśięcy procz iázdy/ ruſzył ſię iuż był ná Henryká Krolá Angielſkiego; ále niechcąc krwi rozlania pokoy z ſobą uczynili pod kondycyámi/ ktorych potwierdzenia od Innocentego żądáli. Miedzy kondycyámi tá byłá/ áby lennym práwem Krol Szocki trzymał Kroleſtwo od Krolá Angliy/ i żeby przećiw niemu z nikim ſię nie łączył/ tylko nieſłuſznie obćiążony.

12. Krolá Szkocyi z Anglikiem zgodá.

Adolphus Komes Holſácyi dał tym czáſem piękny przykład wzgárdy dobr źiemſkich i wielkich bogactw/ wſtąpiwſzy do Zakonu Swiętego Fráńciſzká. Prágnąc záś gorąco Kápłánem zoſtáć/ pierwey ſię do Papieżá udał/ áby od przeſzkod do Kápłáńſtwá był uwolniony; co u Innocentego otrzymawſzy/ ták był rad/ iákoby wielkie iákie kroleſtwo otrzymał. Potym Klaſztor wybudował. i rękámi ſwemi/ i iáłmużnámi wyżebránemi: á gdy raz mleko wyżebrał/ ktore miał w ſtátku/ że ſię trochę przed ſynámi záwſtydźił ná ktorych po Páńſku iádących nátráfił; wnet wſtyd ten przełamawſzy/ mleko ono ná ſię wylał/ mowiąc do śiebie: wſtydźiłeś ſię ubostwá Chryſtuſowego nośić w ręku/ nośże go ná głowie i ná twarzy.

13. Adolf Komes świátem gárdźi.

Olbrycht też Xiążę Sáſkie Ludolfá Biſkupá Káſeburſkiego męczeńſką koroną nádał zá kośćielną wolność i doſtoyność. Dniem przedtym przyſzli do niego/ iáko rozumiano/ dwá Brácia Ewermodus i Gotfrydus/ ktorzy przed nim byli Biſkupámi. Ci mu trunek zbáwienny podáli / ktorym umocniony ná męczeńſtwo/ po ktorym ſłynął cudámi.

14. Ludolf Biſkup zá Kośćioł zábity.

Rok Pańſki 1245. Innocencyuſza IV. 3. Fryderyka II. 26. Baldwina 7.

Ziáchał przez rzekę Rhodan do Lugdunu Innocencyuſz/ gdźie go Krol kazał z wielką czćią przyiąć. Tám będąc/ *Concilium* walne Chrześćiáńſtwu nákazał/ ná ktore Biſkupow/ Krolow/ i Pánow inſzych záproſił; żeby ná nim ſię nárádźili i o Swiętey Ziemi wſpomożeniu/ i o Tátarow uſkromieniu/ i o Cárogrodzkiego Páńſtwá pomocy/ á oſobliwie/ áby Fryderykowe

1. Concilium Papież w Lugdunie nakázał.

kowe spráwe osądzono; ktorego też ná to Concilium przypozwał/ áby lub sam sie stáwił/ lub swoich Posłow ná odpowiadánie temu/ co mu zárzucą. Przed ziázdem iednák tym Chrześciáństwá/ znowu po wszytkiey Fráncyi wyklęty Fryderyk o nowe náiázdy i prześládowánie Kościołá i osob kościelnych. Chćiał przećie z nim Papież záwrzeć pokoy/ byle przed Concilium Biskupy z więźienia uwolnił/ i kośćiołowi źiemie wydárte oddał. Ale on tą łáską wzgárdźił/ nie gotow tego uczynić/ czego po nim chćiano.

2. *Liczbá zgromádzonych ná Concilium.*

Wśrzod prawie látá ziáchało sie do Lugdunu dość Duchownych ná Concilium/ i od Cesárzá i od innych Pánow Chrześćiáńskich Posłowie. Byli tám procz Kárdynałow/ i Pátryárchowie/ Cárogrodzki/ Antyocheński; tákże Wenecki/ Aquileyski/ Arcybiskupi: Biskupow sto czterdźieśći: Cesarz Cárogrodzki/ Komes Tolossy/ Poseł Angielski i inni.

3. *Kápelusz Kárdynálski teraz się záczął. czemu purpurowy?*

Nád to Papież dwunastu Kárdynałow przyczynił/ i pierwszy im dał nákryćie głowy czerwone/ ná znák tego iż mieli bydź gotowi głow swoich ná śmierć/ i krwi przelanie zá kośćioł/ nie żałowáć. Fryderyk/ dwu zesłał támże/ Piotrá *Vineam*, i Thádeuszá/ o ktorych niżey: á wiedząc/ że to nań Concilium/ do Pánow Chrześćiáńskich listy rozesłał/ z swoią ochroną i wymowką. Ná początku tego Concilium/ uskarżał sie Pátryárchá Cárogrodzki/ że Kośćioł Grecki od pierwszey okazáłośći odpadł/ ták/ że/ co przed tym miał/ pod sobą trzydźiestu Suffragánow/ teraz ledwie trzech: nád to/ że Grecy i inśi Kośćiołá Rzymskiego nieprzyiaćiele/ támte kráie opánowáli.

4. *Poseł Fryderykow zá nim się ná Concilium wstawia.*

Potym Poseł Fryderykow *Thadeus Svessanus*, wielce wymowny/ nád to w práwie i woiennych rzeczách biegły/ wiele obiecował zgromádzonym Oycom/ áby Pánu swemu áffekty dobre ziednał; iáko to/ że Greckie Páństwo/ do iednośći z Kośćiołem Rzymskim przywiedźie/ że ná Tátáry/ Sáráceny/ i inne Chrześćiáńskie nieprzyiaćiele uderzy/ Ziemi Swiętey upádłe rzeczy podźwignie/ Kośćiołowi co odebrał/ odda: i zá krzywdy i szkody dość uczyni. Ná co rzekł Papież: Piękne obietnice/ ále ktorych nie wypełni. Niech tylko pokoy według opisu poprzysięże/ ná tym przestánę: A gdyby sie názad cofnął/ iáko sie spodźiewam/ ktoż zań ręczyć teraz będźie/ że go przymusi do zachowánia wiáry? Ná co Poseł odpowiedźiał; że zá Fryderyká będźie ręczył Krol Fráncuski/ i Krol Angielski. Ale tych Innocencyusz nie przyimował/ żeby snadź zá złomániem przysięgi i pokoiu/ czego sie było trzebá spodźiewáć po ták wielu złamánych obietnicách/ ná Krolách tego śćigáć nie przyszło/ i ták wielkich Monárchow miałby Kośćioł zá nieprzyiaćioły. Ale áni tego zlecono Posłowi temu; záczym zámilkł nie wesoło. Potym/ Gwáltránus Berytenski Biskup z Syryi/ przekładał utrapienie Ziemie Swiętey/ i list Arnulfá z Zakonu Káznodźieyskiego żałosny podał/ ná ktory zápłákáło Concilium/ co od Chorásminow potkáło Chrześćiánow/ słucháiąc.

5. *Wtora sessia Concilij.*

Przemowá Papieska.

Ná wtorey sessyi Papież i Biskupi w swoim ápparáćie ábo stroiu do Kośćiołá Swiętego Janá przyszli/ gdźie po wezwániu Duchá Swiętego i Litániách/ Papież miał mowę do Concilium ná owe słowá: *O vos omnes qui transitis per viam, attendite, & videte si est dolor, sicut dolor meus.* i z częstym wzdychániem ná znák użalenia nád utrapieniem Chrześćiáństwá/ pięć ran iego/ z pięćią ránami Chrystusowemi stosował. Pierwsza rána od Tátárow. Wtora od Schismátykow Románij ábo Greckiego Kośćiołá. Trzećia od nowych herezyi/ Pátárenow/ Bulgárow/ Jowinianow/ i od błędow/ ktoremi sie Chrześćiáńskie miástá/ i Lombárdya zmázáłá. Czwarta od Chorásminow/ ktorzy w Ziemi Swiętey/ wiele miast Chrześćiáńskich i Jeruzalem powyćinali i popustoszyli. Piąta od Fryderyká/ ktory co miał bydź obrońcą Kośćiołá/ stał sie nieprzyiaćielem iego i Chrystusowym/ i sług iego. czym i sam płácząc Papież drugich sercá użaleniem zránił. Przełożył też szkárádne zbrodnie Fryderyká/ to iest/ iego herezyą/ Swiętokrádztwá/ i że Nuceryn miásto Sáracenom wybudował/ ich sprosne Báłwochwálstwo przyiął/ i przyiaźn záwárł z Sołtánem Bábilonskim/ i nieczystośćią z Sárácenkami/ imię zmázał; że Kardynały i Biskupy więźił/ nád to iego Krzywoprzysięstwá wywodźił. Dano było temuż Fryderykowi zá spráwą Posłow Fráncuskiego i Angiel-

skiego odwłoki do dwu niedźiel/ áby po nich przyiáchał ná Concilium; ále on wzgárdźił tą odwłoką/ i niechćiał tám iácháć/ czym Anglow i wielu sobie przyiáznych sercá od śiebie odráźił/ i miány był zá nieprzyiaćielá Kośćiołá Bożego. Zkąd też Corká Xiążęćiá Rákuskiego zań iść niechćiáłá/ áżby sie z Kośćiołem poiednał/ i klątwy pozbył.

6. *Obydźił się wielom Fryderyk.*

7. *Appelluie Fryderyk do gromádnieyszego Concilium.*

Ná trzećiey sessyi gdy Fryderyk ná żądáne zbrodnie nie mogł odpowiedźieć/ á przeczuł/ iż nań iuż miał bydź dekret wydány/ áppelował do gromádnieyszego Concilium/ gdyż nie wszyscy tám Biskupi byli/ i nie od wszytkich Pánow Chrześćiáńskich Posłowie. Ale Papież rzekł/ iż trudno dłużey Biskupow zewsząd zgromádzonych trzymáć/ ktorzy sie uniżenia Fryderykowego doczekáć nie mogą/ á inszych Biskupow on sam w więzách zátrzymał.

8. *Dekret ná Fryderyká.*

Przeto mocą od Chrystusá wźiętą zá iego zbrodnie/ ktoremi sie niegodnym Pánowánia uczynił/ od wszytkich go honorow i godnośći oddalił/ i wszytkich od iego poddáństwá i przysięgi iemu uczynioney uwolnił: i żeby go nikt nie znał zá Cesárzá i Krolá/ i iego nie słuchał/ áni mu pomocy dawał pod klątwą: i żeby inszego Cesárza obráli ći/ do ktorych náleży: á że sam Innocenty miał opátrzyć z Kárdynałámi Krolá Sycylij. Ktory dekret Posłowie Fryderyká usłyszawszy/ odeszli ze wstydem/ i z żalu w pierśi sie biiąc: á gdy iuż wszyscy Oycowie zgromádzeni/ świece zápalone trzymáiąc gáśić ie mieli; *Thadeus Svessanus* ieden z Posłow Fryderyká rzekł one słowá: *Dies illa, dies iræ, calamitatis & miseriæ.* I ták było: bo od tego czásu wszytko sie złe obáliło ná Fryderyká/ i iego rod mizernie wyginął. Potym o pomocy Ziemi Swiętey obmyślano/ i przećiw Tátárom; Ná Sáráceny nákazána wypráwá tych/ ktorzy krzyż przyieli im náznáczeni: i przećiwnym sobie w Chrześćiáństwie stronom pokoy ná cztery látá nákazány/ do czego Biskupom kazał Papież strony tákie censurámi kośćielnemi przywodźić.

9. *SwiętoPietrze i w Anglij było.*

Dáli też supplikę Angli do Concilium strony częstych Podatkow Papieżom/ oprocz SwiętoPietrza: Ale im czytano práwá dáne Stolicy Apostolskiey od Pánow Chrześćiáńskich/ ná swoie źiemie/ i od Janá Krolá/ z Anglią sie obowiezuiącego do dániny Kośćiołowi Rzymskiemu.

10. *Fryderyká furye po dekrećie.*

Skoro Fryderyk usłyszał że z Cesárskiey godnośći złożony/ bárzo sie rozgniewał/ i iák szalony gniewliwie wołáć począł. A gdźie moie Korony i Bogáctwá; á gdy mu záraz korony przynieśiono/ iedne sobie ná głowę włożył/ i listy do Pánow Chrześćiáńskich pisał z furyą/ i kalumniámi ná Papieżá i Biskupy/ rádząc áby Duchownych dostátki szárpáli/ żeby im ták sie do złego przyczyn umknęło/ i żeby do ubostwá pierwszego przyszli/ w ktorym cudá czynili. Ale przez te listy/ Krolow i Pánow bárźiey od śiebie odráźił/ że ták godność kośćielną chćiał wątlić/ czym sie w podeyzrzenie o herezyą wdawał. Dopieroż kiedy ná interdykt nie dbáiąc/ kazał Msze przed sobą miewáć/ á Xięży zbraniáiących sie od tego/ więźił. Nád to Rawenne Kośćiołowi wydárł/ Kośćioły łupił; z Kośćiołá Swiętego Witá dwie kolumny/ ábo słupy z drogiego kámieniá/ Onychu/ zrobione/ wźiął/ i do Sycylij przeniosł: á iák Arcybiskupá Ráwennáckiego w więźieniu trzymał/ ták inne Duchowne trápił. Chćiał i ná Lugdun uderzyć/ gdźie był Papież; Ale Krol Swięty Ludwik Chrystusowego Namiestniká bronić obiecał.

11. *Miásto Victoria názwáne chce wystáwić.*

Że zás Párma przed nim brámy zámknęłá/ obległ ią/ á gdźie obozem stánął umyślił miásto nowe wystáwić *Victoriam* názwane/ i Kośćioł Swiętemu Wiktorowi: i ná pieniądzách znák Swiętego wyrażáć/ á *Victoriatos* pieniądze názwáć umyślił. A przed zwyćięstwem widoki rozne czynił z Słoniow/ ktorych miał od Sárácenow/ z białych Niedźwiedźi/ ptástwá dźikiego; Ná to oblężenie Pármy miał sześćdźieśiąt tyśiecy z Sárácenow i inszych. Tym czásem z pod iego władzy sie procz innych wybili Tárwizyni. Pizáni też że prágnęli bydź przyięći od Kośćiołá/ chcąc dość uczynić zá poimáne Biskupy i opánowánie miast Kośćiołá Lucenskiego/ Papież ich Biskupowi kazał rozgrzeszyć/ odebrawszy od nich przysięgę należytą.

W Luzytániy *Sanctius* Krol że sie od nieczystośći nie dał Papieżowi odwieść/ od rządow krolestwá oddalony/ ktore Alfonsowi iego Brátu polecone/

12. Krol Luzytański dla nieczystości oddalony od rządow.

cone/ a tytuł Krolewski zostawiony przy Sánkcyusie i Synách iego. Jednák gdy Alfons rządził/ i wszyscy do niego lgneli/ *Sanctius* z Luzytániy uszedł do Ferdynándá Krolá Kástelle. A gdy Mencyę nierządnice porzućił zákazał mu z nią małżeństwá Pápież/ i ták Corkę Krolá Kástelle poiął/ obiecuiąc Luzytánią Krolowi temuż poddáć/ ieśliby ią odyskał. Ale że tego Alfons nie dopuśćił/ w Tolecie stárzał sie nie chwalebnie *Sanctius*, lub *Mariana* twierdźi iż we trzynaśćie lat potym/ krolewskie imie trzymáiąc przez lat 34. umárł: á po iego śmierći do Alfonsá wszyscy przystali.

13. Krol Sáracenow Chrztu prágnie.

Dáli też znáć Papieżowi/ Swietego Jákubá Zołnierze/ że Krol Sáraceński/ Zale názwány/ ták gorąco Chrztu prágnął/ że/ i dla rozszerzenia Wiáry Kátolickiey/ w Afryce záráżoney od Máhometá/ chćiał im zdáć Krolestwo. Papież tedy im tám kośćioły/ i szpitale wystáwiáć pozwalał/ i Krolestwo trzymáć z dániną pewną ná Kośćioł Rzymski.

14. w Kluniáku Papież z Ludwikiem Krolem się widźi.

Jáchał potym Papież do Kluniáku/ chcąc sie z Ludwikiem Krolem widźieć: gdźie gdy Krol z Mátką Blánką swoią ziáchał przez siedm dni Papież w osobnośći z nim miał rády potáiemne. Acz drudzy piszą że Krol/ do Lugdunu przyiáchał do Papieżá z wielką pompą/ i wspániáłą komitywą. Cztery go pułki Zołnierskie prowádźiły/ on we czwartym iáchał: gdźie sie narádźiwszy z Papieżem/ i otrzymawszy Błogosłáwieństwo/ odiáchał.

15. Ná woynę do Syryi záchęcona Fráncya z Krolem Ludwikiem.

Ná pomoc Ziemi Swietey Biskup Beryteński wielu we Fráncyi Pánow i nie Pánow zágrzał; przekładáiąc im sprofánowánie Grobu Páńskiego; á zwłaszczá że Chorásmini/ po spustoszeniu Jerozolimy/ z poduszczenia Zołtáná Bábilońskiego/ ná Zołtáná Dámászku z Chrześćiánámi złączonego uderzywszy/ Dámászku dobyli/ i ná cáłą Syryą chętkę mieli. Przeto i Papież po cáłey Niemieckiey źiemi/ i gdźie indziey/ Posły wysyłał/ ná Woynę Swiętą záchecáiąc. J Otto Tuskuláński Biskup ták ná nię zápalił Krolá Fráncuskiego/ że sie z Robertem Brátem swym/ i wielą innych Pánow/ iuż do Syryi gotował.

16. Krol nowym kunsztem ná tę woynę swoich powabił.

A gdy Swięto Bożego Národzenia nástępowáło/ kiedy zwykli Pánowie swoim domownikom száty rozdawáć/ Krol Ludwik z przedniego sukná kázał wiele i nád swoy zwyczay nárobić odźieży/ á ná káżdey złotem krzyż wyszyć/ i w nocy wielom porozdawáć/ i w nich káżdemu z sobą iść w nocy do Kośćiołá ná Mszą/ ktora w ten czás z pułnocy bywa. Poszli ták odźieni/ áż gdy obaczą krzyże ná swych szátách/ i dźiwno i śmieszno/ im było; że ich ták Krol ná Woynę Swiętą ułowił/ nie słowy ále rzeczą i piekńym powabem. J ták go názwáli nowym Ludołowcem. Widźiány też był krzyż ná niebie bárzo iásny i pieknie wykształtowány dość długi.

17. Henryk Krol Angielski Káplicę Nayśw. Pánny wystáwia, i Reliquie SS. tám wnośi.

Henryk Krol Angielski w Westmonásteryum począł wystáwiáć káplice wspániáłą Nayświętszey Pánny/ i pierwszy kámień ná nię położył: tám z wielką pompą (ále przedtym post o chlebie i wodźie i bez snu noc odpráwiwszy) wprowádźił zá Reliquią osobliwą/ nieco Ziemi Swietey/ ze krwią Chrystusową/ przynieśioną przedtym z Palestyny.

18. Akádemia w Wálencyi fundowána.

Jákub też Arrágoński Krol w Wálencyi Akádemią fundował; co mu Innocencyusz pochwalił/ i wielkimi ią przywileymi ozdobił/ iáko i Tolossáńską.

19. Swentopełkus dla Páństwá wiárą gárdźi.

W Polszcze Swentopełkus Xiążę Pomorskie/ wzgárdźiwszy wiárą/ áby od Litwy/ Prusow i Jádźwingow/ ktorzy sie byli do báłwochwalstwá wroćili/ Páństwo ofiárowáne otrzymał/ ná Krzyżakow Chrześćiáńskie woysko/ sie gotował. Odwodźił go od tego Papież/ áby Prus/ i Chełmieńskiey źiemi w opiekę Stolice Apostolskiey przyiętych nie áffektował. J poiednał go przez Opátá Messáńskiego Opizoná/ z Krzyżakámi/ ták/ iż pod przysięgą obiecał ná Chrześćiány z Prusákámi i z Pogáństwem więcey nie trzymáć; zátym był od klątwy uwolniony w ktorey trwał przez ośm lat.

20. Hermánnus Towárzysz S. Jácká Swiątobliwy.

Vmárł tego roku w Opolu Hermánnus/ sławny towárzysz Jacká Swiętego/ miał wielkie nabożeństwo do Chrystusá ukrzyżowánego/ do ktorego też ran záżywał owego wierszá kośćielnego: *Adoramus te Christe & benedicimus tibi, quia per crucem tuam redemisti mundum*; Kłániamy ći sie i Błogo-

sławiemy ćię Chryste/ żeś przez krzyż twoy swiat odkupił. Chrystus Pan też iásno mu sie pokázawszy/ z pięći ran/ dał mu po kropli w ustá iego/ zkąd sie bárziey miłośćią ku Pánu zápalił. A że miał dar wielki Bogomyślnośći/ rádźili mu drudzy/ áby też ludzkim duszom dał pomoc. Więc tedy prośił Páná Bogá/ áby mu umnieyszył słodkośći/ ktorą miał ná modlitwie i rozmyślániu/ á żeby mu dał dar rátowánia dusz i wádę ięzyká mu odiął. Stáło sie ták i potym wiele ludźi szczęśliwie rátował.

21. Wodá w wino przemieniona postnikowi.

Był tego czásu Ditmárus Biskup Mindeński postnik wielki. Ten gdy w Wielki Piątek chćiał tylko pić wodę/ gdy mu iey sługá przyniosł/ on wino uczuł/ mowi tedy słudze/ áby wody nie winá przyniosł; ále znowu tenże cud sie stał w kubku wody w wino przemienioney. Sam tedy poydźie/ i obaczy zkąd czerpał sługá/ i ták cudu doznawszy/ Bogá chwalił zá tę ku sobie cudowną dobroczynność.

Rok Pański 1246. Innocencyusza IV. 4. Fryderyka II. 27. Baldwina 8.

1. Henryk Lántsgráff Turyngiy obrány Krolem Rzymskim.

TRudno było dáley znośić niepámiętáney złośći Fryderyká. Przeto Papież/ áby miał Kośćioł swego Obrońcę/ do Elektorow wypráwił Biskupá Ferrárskiego/ żeby inszego Cesárzá obráli/ gdyż Fryderyk z Páństwá od Concilium złożony. Zálecał im Papież Henryká Lántsgráffá Turyngiy. Zbrániáli sie tego obieránia Krol Czeski/ Xiążę Báwárskie/ Sáskie/ Brándeburczyk/ i temuż przeczyli Xiążę Brunświckie/ Brábánckie/ i Miśni Márgráfowie. Wiele iednák Xiążąt i Pánow Niemieckich odráźiło sie było od Fryderyká dla klątwy/ w ktorey trwał ták długo/ z pogárdą powagi Kośćielney. Więc tedy ziáchawszy sie do Fránkfortu/ osobliwie zá spráwą Arcybiskupow Moguntskiego i Koleńskiego i innych ktorych Xiążąt/ obrány iest pomieniony Henryk Lántsgráff zá Krolá Rzymskiego. Zbrániał sie tego Henryk/ ále uproszony/ áby tę godność przyiął; i ták do Papieżá Posły o tym i z oddániem posłuszeństwá wysłał/ ktorych on mile przyiął.

2. Fryderyk ná niego wysyła woysko ále to zbite.

Ná tę nowinę Fryderyk zágniewány Konrádá z Woyskiem wypráwił ná Henryká nowo obránego/ ále to iego woysko częśćią zniesione/ częśćią rosproszone i wiele zacnych poimano. Miástá Niemieckie iuż sie poddawáły nowemu Pánu/ i iużby wszytká Alemánia zá nim byłá poszłá/ by Xiążę Báwárskie Konrádá/ ktory był do niego sie uciekł/ nie rátował.

3. Sycylia od niego odpádłá.

Papież też do Sycyliy dwu Kárdynałow wypráwił/ zá ktorych spráwą i listámi Papieskiemi odpádli od Fryderyká Sykulczycy/ i zá wolność á oraz zá Kośćioł woynę przećiw niemu podnieśli/ wodzá máiąc Theobáldá: á gdy sie ná nich udał z woyskiem Fryderyk/ tym czásem inne miástá należące do Kośćiołá Rzymskiego/ iáko Spolet/ Tuscyą/ do śiebie Papież pociągał.

4. O wierze się Fryderyk dáie exáminowáć i o tym dáie spráwę Papieżowi.

Fryderyk ácz bolał o złożenie z Páństwá/ ále nie mniey o podeyrzenie strony Herezyi. Przeto przyzwał Arcybiskupá Pánormitáńskiego/ Biskupá Papieńskiego/ dwu Opátow/ i dwu z Zakonu Káznodźieyskiego/ ktorym dał sie o Wiárę wypytáć/ i potym ich do Papieżá wysłał/ żeby przed nim pod przyśięgą zeználi/ iż nic przećiwnego Wierze nie trzyma. Niewdźięcznie ich Papież przyiął/ że z wyklętym przestawáli/ i że sie w exámen ábo wypytánie o Wierze wdáli bez żadney ná to władzy; i ták zá nic nie miano tey iego wymowki o wiárę/ ále tego chćiał Papież/ áby sam sie bez woyská/ z niewielą swoich/ strony wiáry przed nim spráwił. Lecz Fryderyk niechćiał/ i to poselstwo tylko było ná wybićie złego o sobie rozumienia u drugich/ strony wiáry.

5. Ruś zá powodem Dánilá Xiążęćiá Unią przyimuie.

Tego roku Ruskie kraie z Kátolickim Kośćiołem sie ziednoczyły/ przedtym w odszczepieństwie Greckim trwáiąc: Powodem był do tego Dánilo ich Xiążę (iáko pisze Długosz) chcąc áby Koronę od Papieżá otrzymał; o co też posłał do Opizoná Posłá Papieskiego/ obiecuiąc lud swoy Ruski do posłuszeństwa Kośćiołá Rzymskiego przywieść/ i ná Tátárow sie z Kátolikámi złączyć. J ták Koronę otrzymał; á Papież tám Arcybiskupá ze-

stał/ dáiąc mu władzą stánowić tám Biskupy/ á nowego Krolá nápominać do wypełnienia obietnic.

6. *Krolá Norwegiy przez Postá Papież koronuie.*

Z Norwegiy też poselstwo przyszło do Innocentego od Háquiná Krolá/ ktory o Postá Papieskiego prosił ná swoię Koronácyą: i dány ná to Wilelm Sábiński Biskup/ ktoremu Papież i Koronácyą Háquiná zlećił/ i zniesienie z niego infámiy przez swoy list i indult/ że był złego łożá/ i potomkom iego dał práwo do successyi ná Krolestwo/ biorąc go w opiekę Stolice Apostolskiey. Ná záwdźięczenie tey łáski Háquinus ofiárował się ná Sáráceny/ i Krol Fráncuski go przez Posły swe zápraszał do złączenia się z sobą do Syryi/ pod rząd mu poddáiąc swoie woienne okręty i część woyská: ácz on żeby swych nie uráźił/ wolał swoie tylko woysko z osobna prowádźić; i pierwey ná bliższe Pogáńskie narody zá pozwoleniem Papieskim/ niż ná Sáráceny nástąpić.

7. *Ná Bośniaki Heretyki Woyná Swięta.*

W Bośniy Heretykow się dość było námnożyło; podniosł ná nie Woyne Swiętą zá pozwoleniem Papieskim Arcybiskup Kolocki/ ktoremu też Papież krzyż przysłał/ áby go ná rámionách przyszył/ i ták go nosił ná uczczenie tego/ ktory zá nas ná nim umárł.

8. *Domowa woyná w Luzytániy.*

W Luzytániy záś domowa woyná. Brát Krolewski Alfons Komes Bononiy/ ktoremu rządy Krolestwá Papież przysądźił/ ná przećiwnych sobie woynę podniosł/ i wiele fortec sobie podbił/ między ktoremi też były/ dáne od Krolá Luzytáńskiego Krolowi Kástelle Brátu i iego Synowi. Ná co gdy się nań przed Papieżem uskarżano/ odpisał Papież/ że on mu tylko rządy Krolestwá zlećił/ nie odbieránie Krolestwá brátu ábo iego Synowi.

9. *Krol Arrágoński Biskupowi ięzyk urżnąć kázał zá nápomnienia.*

Jákub Krol Arrágoński od Teráfyi Widaury nałożnice námowiony/ Biskupowi Gerundyiskiemu/ ktory mu z pierwszą Zoną mieszkáć kazał/ ięzyk śmiał urżnąć: á lub się wymáwiał/ kłádąc niektore ná Biskupá Kalumnie/ Papież go iednák do pokuty i przeproszenia Biskupá nápominał/ grzech mu ten bárzo ućiążáiąc. Usłuchał Krol Papieżá/ ktorego też przepraszał przez Biskupá Walentyńskiego swego Postá/ ofiáruiąc się ná pokutę i dosyćuczynienie.

Pokutuie zá to szczerze.

I pisze Párysyusz/ że tenże Krol w Ilerdźie ná zieźdźie Biskupow/ do nog im upadáiąc/ náznáczone od nich karánie z znácznym zá występek żalem podiął/ i Klasztor ná Gorze Dertuzy wystáwił/ i Cystercyensom sto i czterdźieśći funtow srebrá dał ná żywność/ i w Wálencyi szpital wybudował/ w Kośćiele Gerundyiskim fundácyą uczynił ná codźienną Mszą zá siebie i potomkow.

10. *Kánonizowány S. Edmund.*

Tego roku Innocencyusz Papież Swiętego Edmundá Arcybiskupá Kántuáryiskiego w Lugdunie kánonizował. Kłádą tám miedzy iego cnotámi/ że ćiáło trapił włośienicą/ postem/ niespániem: że niczego ná źiemi tylko Bogá szukał.

11. *Zeyśćie z świátá S. Ludgárdy.*

Ná tenże rok przypádłá szczęśliwa śmierć Swiętey Ludgárdy. Z młodu nieco się do świátá miáłá/ poki nabożna iey Mátká/ Chrystusá Páná zá Oblubienicá wźiąć nie náuczyłá. Ale náuczona tego/ świát i lekkośći podeptawszy/ w Klasztorze Swiętey Kátárzyny w Hasbániy we dwunastu leciech Bogu się ná służbę iego oddáłá. Sliná iey chore leczyłá zá dotknieniem. Zásmuconą widząc Nayświętszą Pánnę/ zrozumiáłá z niey/ iż iey przyczyną smutku byli Heretycy/ i źli Chrześćiánie znowu iey Syná krzyżuiący. Przeto Swiętey Ludgárdźie post lat śiedmi nákazáłá/ áby ták błagáłá Chrystusá Páná: i ták o chlebie i piwie pośćiłá/ niczego inszego strzymáć nie mogąc:

Iey posty.

potym drugie śiedm lat zá grzesznych wypełniłá/ co Niedźielá komunikuiąc; Aniołowie zemdloną podpieráli/ ktorych iásność od drugich widźiána w poszánowienie Ludgárdę wdáłá.

12. *Rychárd Biskup dźiwnie miłośierny.*

Zył tychże czásow Rychárd Biskup Swięty Cycestreński/ ktory z młodu brátá z poimánia powroconego nie máiąc czym zápomodz/ siebie mu dał w niewolą/ i iák mogł/ iego ubostwo rátował. Potym Biskupem uczyniony/ ná ubogich wspomożenie/ i koniá przedał/ ná ktorym ieźdźił. Raz dla ubogich chleb ieden dáć kazał/ ktorym trzy tysiące ludźi nákarmiono. Gdy mu dom z wielą rzeczy zgorzał/ nic się nie frásował/ to tylko mowiąc/ że

snadź iego słudzy nie dawáli ubogim z tego/ co ogień spalił. Ludźi nabożnych i do modlitwy przyuczonych ustá cáłował/ mowiąc/ iż to słuszna tym ustom czynić/ ktore Bogá wdźięcznie chwalą. Náostátek Krucyfix obłápiáiąc w Bogu mile zásnął. Przy grobie iego trzech umárłych ożyło.

Ustá modlących się cáłował.

13. *Biskupstwá nie dla dźieći.*

Ferdynánd Krol Kástelle chćiał młodźiuchnemu Synowi dáć Biskupstwo Oxoneńskie/ i o to do Papieżá pisał: ále nie dopuśćił tego Papież/ iż te czásy nie dźiećięćiá potrzebowáły; á iemu w dálszych látách o tym potuszono.

14. *Sołtan Egipski Syryą pustoszy.*

W Syryi *Templáriy* i *Hospitaláriy* Rycerze Ziemi Swiętey/ modlitwy i posty sobie nákazáli zá wybáwienie teyże Ziemie Swiętey; i Sułtáná Bábilońskiego prosili zá swemi Rycerzámi/ áby ie od niewoli uwolnił; ále nie uczynił tego. Gdy záś Sołtánowie Dámászku i Alepu nie zgadzáli się/ Sołtan Egipski w Syryą wtargnął/ i Dámászek z inszemi miásty opánował/ Antyocheńczykow włośći pustoszył/ i fortece od Krolá Náwárry i innych Komesow wystáwione/ obalał. Pisał Innocenty do Sołtáná o pokoy/ i ná Wiárę Swiętą go námawiał; ále on się do Fryderyká odzywał/ bez ktorego niechćiał nic czynić iáko dawnego przyiáćielá. Ták Fryderyk przyiázny był Sáráćenom/ á nieprzyiázny Kośćiołowi!

15. *Zá śniadánie w niebie Chrystus częstuie dźieći.*

Tegoż czásu żył Bernard Luzytan w Konwenćie Sántáreńskim Zákrystyan. Ten dwu dźieći do służenia Mszy záżywał/ ktore śniadániem się z máluchnym Pánem JEZusem dźielily/ z obrázá do nich zstępuiącym. A gdy się ieden przed Zákrystyanem uskarżał/ że z niemi iadał/ á im też nic nie dawał; náuczył ich/ áby mu mowiły owe dźieci/ żeby ich i Bernárdá Zákrystyaná do domu Oycá swego wźiął ná bánkiet. Obiecáło to dźiećię Pan JEZUS ná dźień swego Wniebowźięćia: i ták z niemi i on przygotowawszy się/ i Mszą odpráwiwszy szczęśliwie do niebá wźięty.

16. *Náwrocenie z uwagi śmiertelnośći.*

Zył w ten czás ieden z Páná wielkiego Zakonnik/ ktory świeckim będąc i roskosznie żyiąc/ niechćiał nic coby do duszy należáło/ słucháć; átoli gdy ieden według iego zakázu nic o rzeczách Boskich i Duchownych nie wspomináiąc/ tylko mu odchodząc owe słowá z Pismá powiedźiał/ *Sub te sternetur tinea, & operimentum tuum erunt vermes*; to iest/ Pod tobą pośćielą mol/ á robáctwo będźie pokryćiem twoim; słowá te ták go przeráźiły/ że świátem tym i dobrámi iego pogárdźił.

17. *Piotr Consalvus dźiwny Cześnik.*

Zył ieszcze pod te czásy *Petrus Consalvus* świątobliwy/ ktory gdy robotnikom około mostu ná rzece iadłá nie stáło/ on ná brzegu stánąwszy ryb przywołał/ i usłucháły go/ ktore robotnikom dawał

Rok Pański 1247. Innocencyusza IV. 5.
Henryka I. Baldwina 9.

1. *Henryk Krol Rzymski umiera po przegrány bitwie.*

NIe długo poćiechy było z nowego Krolá Rzymskiego Henryká: bo gdy mu się szczęśćić poczęło/ i iuż do Aquisgránu z woyskiem iáchał ná Koronácyą/ Konrad Syn Fryderyká z dobrym woyskiem mu zászedł/ ná zásadzce piętnaśćie tyśięcy zostáwiwszy/ i pole dał Henrykowi/ ktory gdy Konrádowe Woysko iuż iuż przekonywał/ owi ná zásadzce będący wypádli/ i zwyćięzcow pogromili; á Henryk/ co miał bydź iutro koronowány/ od żalu umárł: ácz drudzy piszą/ iż gdy miásto Ulmę obległ/ strzałą iádem nápuszczoną postrzelony poległ/ Pan cnot wielkich/ i godnych korony. Po nim Turyngią obiął Xiąże Brábánckie/ ktorego Corká byłá poszłá zá tego Henryká.

2. *Obrány Krolem Rzymskim Wilelm Xiąże.*

Wkrotce potym ná Páństwo Rzymskie obrány Wilelm Xiąże Olederskie/ możny i mężny Pan/ i z wielkiemi domámi złączony; i záraz mu od wielu przysięgá oddána: lud też pátrząc ná przykład Pánow/ przyiął chętnie Wilelmá/ i Papież Biskupom do przysięgi temuż Wilelmowi wszytkich wieść kazał. Nie słuchał tego Arcybiskup Mágdeburski/ áni Biskupi Pádewski i Fryzyngeński/ Fryderyká stronie sprzyiáiąc; Sáskie też Xiąże/ i Bawárczyk/ i inni woysko wielkie zbieráli; ále Poseł Papieski posiłkowány od Elektorá Koleńskiego/ zebrawszy dobre woysko przećiw Konrádowi/ ták iego siły

go ſiły ſtarł / iż z Niemiec uſtąpić muśiał ; á Fryderyk tym záfráſowány/ i
nowego Ceſárzá potęgą/ iáko Páryzyuß piße/ ná Innocentego zámordowá-
nie przenáiął niektorych z woyſká ſwego ; i drudzy dwá ſię mu ná to ofiáro-
wáli ; ále ſię zaſádzki nie poßcześćiły ; dla czego też iuż iáwnie ná Papieżá
umyślił náſtąpić woyſkiem. I iuż ſię był nań ruſzył/ áż uſłyßał/ że od nie-
go Párma odpádłá ; á boiąc ſię/ áby ták i inße miáſtá Włoſkie nie odpádły
od niego i Sycylia/ dał pokoy drodze Fráncuſkiey/ á rozgniewány Párme
obległ z tym umyſłem/ że nie miał odeyść/ ażby zniosł Párme/ i nowe w okoł-
licy miáſto/ ktore Wiktoryą náżwał i záłożył. Widząc tedy Krol Fráncu-
ſki Ludwik Swięty/ że Fryderyk ták Kośćioł mießa i okrutnie trapi/ po-
ſtánowił nań uderzyć/ i Papieżá bronić/ zá co lub mu dźiękował Papież/ ie-
dnák prośił áby do Włoch z woyſkiem nie wpadał/ áż by mu dał znáć Pa-
pież. Dźiękował i Bráći Krolewſkim/ Robertowi/ Adelfonſowi/ i Káro-
lowi/ że ſię zá Stolicą Rzymſką uiąć z Krolem odważyli. Náwet i Kro-
lowá Blánká ſię ná obronę Papieżá i Kośćiołá ofiárowáłá/ á zebrawßy woy-
ſko/ chćiáłá męſkim ſercem/ przebywßy Alpes/ bitwę z Fryderykiem ſtoczyć.
Że iednák wielką potęgę i woyſko miał Fryderyk / Papież ná woynę prze-
ćiw niemu wzywał przez Poſły ſwe Niemieckich/ Włoſkich / Hißpáńſkich/ i
z Norwegij pośiłkow / lub Fryderyk widząc/ że ſię nań świát ármuie/ fałßy-
wie rozśiewał o zgodźie miedzy ſobą i Papieżem/ żeby ich od woyny od-
wiodł.

3. Fryderyk ná zábićie Papieſkie nápráwia.

4. Zá Papieżem ſię Fráncya uymuie przećiw Fryderykowi.

Do Anglij przenieśiono cząſtkę Krwi Páńſkiey w kryßtale zámknio-
ney/ ktorą Henryk Krol z wielką cżćią niosł ná twarzy ſwey boſo/ ná kßtałt
Herákliuſzá i w lichym odźieniu przez mile od Kośćiołá Swiętego Pawłá
do Kośćiołá Weſt/ z Duchowieńſtwem i ludem gromádnym/ á nád nim Bál-
dachin nieśiono i dwá mu ręce podpieráli. Przenieśione też z wielką pom-
pą Ciáło Swiętego Edmundá Arcybiſkupá Kantuaryiſkiego do Kośćiołá
Cyſtercyenſow/ ktore cáłe byłoználeźione i wdźięcznie wonieiące/ i dáło ſię
náginać/ nieodmienny kolor ná włoſách i odźieży zátrzymuiąc.

5. Uſzánowánie Krwi Chryſtuſowey w Anglij.

6. Przenieśienie Ciáłá S. Edmundá.

W Polßcze Pogánie ogniem i mieczem puſtoßyli wßytko áż do Sen-
domierzá i Krakowá. Trapił Polſkę i Konrad Xiążę Mázowieckie długą
domową woyną z Bolesłáwem Wnukiem ſwoim/ i chćiał/ Polſkę opánowáć/
ále tego Roku śmierć zámyſły iego przerwáłá. Synowie iednák pogrzeb-
ßy Rodźicá/ ſámi około podźiału Ziem ſobie zoſtáwionych/ z ſobą woiowáli.
Kuiáwy też Swentopełk Xiążę Pomorſkie puſtoßył / i z Krzyżaká-
mi woiował/ ná ich pogodzenie Innocenty zeſłał Jákubá Leodyiſkiego Ar-
chidyákoná/ ktory potym był Papieżem *Vrbanus IV.* rzeczony/ przez ktore-
go też ná pomoc Woyny Swiętey/ przez trzy látá nákazána piąta część
dochodow.

7. Polſkie rzeczy.

Węgierſki Krol Belá w Bośnij Heretykow wykorzeniał : Żoná też ie-
go/ Wátacyußá i Grekow odßczepieńcow chćiáłá z Kośćiołem poiednáć/
A lubo z Wátacyußem ſię nie udáło/ iednák Ruſkie Xiążę/ ábo Krol Dá-
niło Greckie błędy porzućiwßy / z Rzymſkim ſię Kośćiołem ziednoczył i
Wáśilko Brát iego Xiążę Laudemárſkie ; ktorych też Papież pod opie-
kę Piotrá Swiętego przyiął.

8. Krol Apoſtolſki.

Posłowie Papieſcy ſtáráli ſię o Pátryárchę Jákobitow i Neſtoryá-
now Ignácego/ áby go do iedności z Kośćiołem Rzymſkim námowili.
Wiec tedy prośił ich/ áby mu wiárę ſwoię ná piśmie podáli : Co gdy uczy-
nili/ uznał Pátryárchá prawdę i przodkowánie Piotrá Swiętego/ i iego
Náſtępce Rzymſkiego Biſkupá. Piſał tedy do Innocentego liſt/ i wiárę
mu ſwoię we wßytkim ſię z Kátolicką zgadzáiącą przeſłał/ tylko o bierzmo-
wániu/ Ormiáńſki błąd dawny przyimuiąc/ á iednák ſkłonnym ſię do ziedno-
czenia z Głową Kośćiołá pokázuiąc. Tákże Neſtoryáni ná to ziednoczenie
przyzwolili/ iáko ſię z liſtu Nizybiná Arcybiſkupá/ pokázuie.

9. Pátryárchá Iákobitow ſię Papieżowi uniża.

Co zás był Innocencyuß do Soltánow Sáráceńſkich wyſłał Oycow
Dominikánow z ſtrony námowy do Wiáry Swiętey/ nie inßy ſkutek to po-
ſelſtwo miáło/ tylko że liſt do Papieżá od tychże Sáracenow z pięknemi

tytułámi

tytułámi dány/ gdźie go w nápiśie liſtu zowią Papieżem Szláchetnym /
wielkim Duchownikiem i Swiętym/ trzynaſtym Apoſtołem/ powßechną
mową ábo ięzykiem Chrześćiánow/władnącym kłániáiącemi ſię Krzyżowi /
Sędźią ludu Chrześćiáńſkiego/ wodzem ſynow Chrztu/ Naywyżßym Bi-
ſkupem Chrześćian : ále ná końcu liſtu/ Máchometá ſwego wynośili/ że od
Bogá miał wßytkich Prorokow łáſki. Ani tedy Soltan Izmáel/ áni Sol-
tan Dawid wiáry przyiął/ ktory też w liśćie do Papieżá Chryſtuſowi i
Moyzeſzowi Máhometá przyrownał ; cudámi iednák tám wiárá náßá po-
twierdzona. Bo gdy Sárácen ieden Krzyż ręką uderzył/ záraz mu z rá-
mieniem uſchłá : Drugi chcąc iákoś zniewagę uczynić Krzyżowi nagle u-
márł : Co widząc ktoryś Greczyn/ mieyſce owo Krzyżá chćiał kupić ná wy-
ſtáwienie tám Kośćiołá ; ále temu Mufty przeßkadzał Sáráceńſki.

10. Tytuły dáne Papieżowi od Sárácenow.

Cudá przed niemi.

Posłał też Innocenty niektorych z Zakonu Swiętych Dominiká i
Fránćißká do Tátar w Perſyi będących/ ná opowiádánie Wiáry. Tám gdy
byli ſpytáni przez Murzow/ od kogoby przyſłáni byli : oni rzekli że od Pa-
pieżá/ Páná/ ktorego Chrześćiánie máią zá naygodnieyßego nád wßytkich
ludźi/ i wßyſcy go ßánuią iáko Oycá i Páná. To ſłyßąc Tátárzy oburzyli
ſię o to/ że Papieżá większym nád wßytkie ludźie názywáli ; to przydáli owi
Murzowie : Jeśli chcećie ſię widźieć z Pánem náßym/ i liſty Páná wáßego
oddáć/ maćie ſię po trzykroć pokłonić iák Bogu kroluiącemu ná źiemi.
Gdy tego czynić niechćieli/ Pogáńſtwo iuż ich śćináć chćiało : átoli dawßy
im pokoy pytáli/ iáko to Papież większy nád wßytkie ludźie ? Czy on ma ták
wielkie Páńſtwá iáko Hán od wſchodu słońcá áż do Morza w śrzod źiemi
rozlanego/ i do czarnego morza pánuiący ? ná co gdy im odpowiedźiano/
że Bog ſam Krol naywyżßy/ Swiętemu Piotrowi narody wßytkie i Páń-
ſtwá zlećił/ áż do oſtátnich czáſow/ kiedy świát wßytek ogniem zgore ; oni
tego poiąć nie mogli ; á Posłowie ſię ledwo od nich wyprośili z liſtem do
Papieżá dość hárdym.

11. Poſelſtwo Papieſkie do Tátar.

Po złożeniu Fryderyká z Páńſtwá Kroleſtwo Jerozolimſkie ácz po
Mátce do Konrádá należáło/ iednák dla iego niewierności przeniosł ie Pa-
pież ná Krolá Cypryiſkiego/ ktoremu też ſercá dodawał przećiw nieprzyiá-
ćiołom/ gdy iuż ſię do Syryi gotowáły woyſká Zachodnie/ i Swięty Lu-
dwik Krol Fráncuſki z wielką mocą i cnotą ſię tám wybierał ; bo po cáłym
Kroleſtwie ſwym rozeſłał ludźi Zakonnych/ áby ſię wypytywáli/ ieśli kto
w czym był ukrzywdzony/ żeby dał świádectwo/ á Krol káżdemu kazał dość
uczynić. Nád to uprośił u Papieżá/ áby Posłowi ſwemu w Niemczech záká-
zał ślubu o wyprawie ná Jerozolimy odebránie odmieniáć/ żeby ſię woyſká
nie umnieyßało.

12. Krolem Ierozolimſkim czyni Papiez Krolá Cypryiſkiego.

13. Wypráwa S. Ludwiká do Ziemie Swiętey.

Rok Pańſki 1248. Innocencyuſza IV. 6. Gwilelma I. Baldwina 10.

Jeßcze Fryderyk/ lub z Ceſárſtwá złożony/ dokázywał ; i Duchowne ktorzy
dla zákázu kośćielnego Mßy odpráwowáć/ i Sákrámentow Swiętych dá-
wáć niechćieli/ z dochodow ſwych kośćielnych i oyczyſtych ogołocáć kazał i
wygániáć. Kazał go tedy znowu Innocencyuß przez Biſkupy Włoſkie i
Niemieckie wyklináć / á gdy ná to nie dbał/ Biſkupom/ Fryzyngeńſkiemu/
Pádewſkiemu / Rábßpurſkiemu Krzyż Swięty przećiw niemu w ſwoich
Dyecezyách podnieść kazał/ i przećiw Konrádowi/ iáko przećiw Wiáry nie-
przyiaćiołom : tákże Niemieckich Pánow od Fryderyká klątwą i interdy-
ktem odrażáć kazał ; á ná Czeſkich Pánow ktorzy krzyż porzućiwßy / do
Fryderyká byli przyſtáli/ áby Krolewſkiey ná nich pomocy wzywáli. J
wnet Fryderyk w Czechách pomoc utráćił ; gdźie Przemyſław Syn Krolá
Czeſkiego Wacłáwá chcąc Kroleſtwo ośiągnąć/ powſtał ná Oycá/ i przemo-
wiwßy ná ſwoię ſtronę Czeſką Szláchtę/ z kroleſtwá go zepchnął/ przy trzech
go tylko miáſtách zoſtáwiwßy ; ále gdy Zamku iednego dobywał/ Bárſon
wierny Wacłáwowi/ w nocy nań wypadßy zbił go z woyſkiem/ á Wacław

1. Ná Fryderyká znowu Krzyż podnieśiony.

2. Przemyſław Oycá z Kroleſtwá Czeſkiego ſpycha.

przywro-

przywrocony / do Krolestwá / Syná dał do więzienia / i sprzysiężonych potráćić kazał / miedzy ktoremi był Stybor / ktory dla ostrego rozumu mawiał / żeby go Bog ná poráde mogł záżyć / Synowi iednák potym dał Xięstwo Moráwskie.

3. Wilelm koronowány ná Cesárstwo.

A że wielkie woysko się zebráło pod Krzyż Swiety ná Fryderyká / obległszy ściśło Aquisgran od niego dobrze opátrzony / náostátek go Konrádowi odebráło to woysko / á Wilelm tám ná Cesárstwo koronowány / ktory przywileie Kośćiołá Rzymskiego potwierdził. Konrad widząc potęgę strony Papieskiey / Heretykow siłą i sprzyiániem im / chćiał swoie utwierdźić.

4. Konrad Syn Fryderyká sprzyia Heretykom i czemu.

Zátym Heretycy błędy swoie rozśiewáć poczęli / iáko to że Kśiądz w grzechu śmiertelnym nie może Ciáłá Páńskiego poświęćić / że Biskupi w grzechu trácą moc do rozwiązánia i wiązánia Duchownego / że interdykt nie może bydź włożony ná wierne / że ná interdykt dbáć nie trzebá / áni tego zákázu kośćielnego słucháć / że Mniskie Zakony nic nie máią do prawdźiwey świątobliwośći / ꝛc. Ale się i to Konrádowi nie powiodło / bo gdy Duchowni te błędy potężnie zbiiáli / od niego się co żywo odrywáło / że muśiał iák wygnániec w Báwáryi przemieszkáć. Bił też z swemi ná owe Heretyckie błędy Jan Mágister *Ordinis* Zakonu Káznodźieyskiego / ná ktorego náprawiona od Fryderyká nierządnicá stroyna / gdy do niego przyszłá / dał iey pięśćią ták mocno / że ná źiemię záraz pádłá z podźiwieniem iego cnoty. A gdy w Bázylij zá to / iż mąż iedney niewiasty ná woynę krzyż przyiął / oważ niewiástá ná Janá / zá ktorego powodem ná tę woynę się Mąż był popisał / rozgniewána / życzyłá áby go tyle Czártow opętáło ile liśćia ná drzewie ; záraz trądem zárażona / áż grzech swoy wyznawszy / zá włożeniem ręki iego uzdrowiona.

5. Czystość mężna.

6. Zbity Fryderyk od Pármeńczykow.

I Fryderyk szczęśćia nie miał / bo Párme obległszy z Ezelinem / i sześć mieśięcy tám strawiwszy / gdy dla źimy wielkiey część woyská ná leżą źimową odesłał / Pármeńczykowie wpadszy w nocy w iego oboz / zbili ostátek woyská iego / i Wiktoryą miásto / tám od niego wystáwione spalili / á Fryderyk wielkich skárbow odbiedź muśiał. Poległ támże *Thadæus* nadworny iego Sędźia / ktory Pármeńczykow od niego poimánych żywić nie rádźił. Usłyszawszy o tym Pármeńczykow zwyćięstwie / i o spaloney Wiktoryi Papież / ućieszony rzekł ow wiersz : *Ad laudem Christi, Victoria victa fuisti.* w ktorey też to Wiktoryi trzemá dniámi przed iey spustoszeniem / Márcellin Biskup Aretyński / dla obrony strony Papieskiey poimány / ná rożne zelżywe kátownie wydány był od Fryderyká Sáracenom / swoim wiernym oprawcom. Ktorzy / dufáiąc potędze Fryderyká / ná wzgárdę Chrześćiáńskiey Wiáry / śmieli Obrázy Krucyfixá i Nayświętszey Pánny i Swiętych / do końskich ogonow przywiązywáć / i obćiąwszy ręce i nogi Krucyfixowi / iego ná zbroiách u pierśi sobie przypráwiáli / áby Chrześćiánie nań strzeláli. Ná Ezeliná wiernego towárzyszá Fryderykowego że był podeyzrzány o Herezyą / Papież sąd postánowił ; ále on swoich wysłał do Stolice Apostolskiey / ktorzy by wyználi / że / o wierze dobrze trzyma ; że mu iednák nie wierzono / sámemu się ná dźień pewny stáwić Papież kazał / lecz nie usłuchał.

O spalonym iego mieśćie Victori názwánym wiersz.

7. Ceremonie ábo sposob Koronácyi Cesárskiey.

Przy koronácyi Wilelmá ná Cesárstwo / te ceremonie opisuią ; Po błogosławieństwie od Arcybiskupá Koleńskiego / Biskupi Tráiektu i Leodyiski w Dálmátykę go iák Dyákoná ubráli : potym go Arcybiskup námáśćił i koronował / i ná Tronie Károlá Wielkiego posádźił / mowiąc : *Super Thronum Sedis gloriosè sedeas, & judicium ac justitiam in terra facias* ; to iest ; Zásiądź ná tym Tronie / i sądź źiemię spráwiedliwie. Potym Arcybiskup Moguntski Oleiem Swiętym iego rękę námazał / mowiąc ; *Consecrare te dignetur Omnipotens Deus in Regem Romanorum, qui David per manum Samuelis inungi, jussit super Populum Hebræorum,* to iest : Niech ćię Bog poświęći / ná Krolestwo Rzymskie / ktory przez Sámuelá námáśćił Dáwidá ná Krolestwo Zydowskie. Potym Arcybiskup Trewirski ręce nań kładł mowiąc : *Descendat super te Spiritus Sapientiæ, intellectûs, scientiæ, pietatis, fortitudinis, & consilij, repleariśq́ Spiritu timoris Domini.* to iest : Niech ná ćię Duch Swięty zstąpi / z śiedmią dárámi swoiemi.

ty zstąpi /

ty zstąpi / z śiedmią dárámi swoiemi. Potym *Comes Palatinus Rheni,* iábłko złote w ręce mu dáiąc mowił : *Accipe globum Sphæricum, ut omnes terræ nationes Romano subjicias imperio.* to iest : Bierz to okrągłe iábłko okrąg świátá wyrażáiące / ábyś wszytkie narody Rzymskiemu Páństwu podbił. Potym Elektor Brándeburski Márgráff / pierśćień ná iego rękę mu dáiąc / mowił : *Accipe Signaculum Monarchiæ, ut Romanum Imperium in suo vigore conserves, &c.* Weź ten Sygnet ábo znák iedynowładztwá / ábyś Páństwo Rzymskie w swey cáłośći záchował. Potym Xiążę Sáskie iáko *Ensifer* podał mu miecz mowiąc : *Accipe Sceptrum Regium, ut rebelles potenter affligas, & benevolos in tranquilla pace gubernes* : to iest : Bierz to Berło Krolewskie ábyś hárde mocno przytępiał / á dobre spokoynie rządźił. Potym Krol Czeski z dozwoleniem Arcybiskupá Koleńskiego Koronę srebrną ná głowę mu włożył / mowiąc : *Accipe Diadema splendidum, ut sis virtuosis actibus coruscus in terris, quatenus coronam æternæ felicitatis habere merearis in cælis* : to iest : Bierz Koronę świetną / ábyś ták cnemi dźiełámi záiáśniał ná źiemi / żebyś zásłużył wieczną koronę w niebie. Potym mu Panowie insi posłuszeństwo oddáli / procz niektorych Fryderykowi życzliwych. Po koronácyi do Leodium / potym do Kolná Wilelm iáchał / gdźie go *Albertus Magnus* częstował / w Konwenćie swego Zakonu / gdźie mu źimę w láto ábo w wiosnę obroćił. Bo do ogrodá záprosił Wilelmá ; á że przykra byłá w ten czás źimá / mieli mu wszyscy zá złe / że go ná źimnie chćiał częstowáć. Ale iák do stołu záśiedli áż záraz śnieg i źimno ustáło / ćiepło i słonce iásne nástąpiło / i dogaráło iák lećie / ták / że száty dla gorącá niektorzy zwłaczáli / źiemia zázieleniáłá / i kwiećie wydáłá / i drzewá doyźrzáłe owoce / ptászętá látáły śpiewáiąc wdźięcznie. W tym młodź grzeczna i urodźiwa przyszłá nie znáioma / ktora potraw nośiłá podostátku. Ják się bánkiet skończył / wszytko ustáło / i owo láto / i ptástwá śpiewánie / i źimá się wroćiłá / i do szát się znowu udáć muśieli / co ie byli złożyli. Ktoś to miał zá omámienie i Czárnoksięską sztukę / ále ná Swiętego nie godźi się kłáść tego ; ráczey cudowi to przyczytáć / ktory uprośił u Páná Bogá / Swięty Mąż *Albertus Magnus,* miedzy Błogosławione policzony. Pod tę Koronácyą Wilelmá / odbierał Innocencyusz / Fryderykowi we Fláminij dźierżáwy Kośćiołá Rzymskiego przez swego Posłá Oktáwianá Kárdynałá z woyskiem zesłánego ná odebránie *Forolivij,* Ceseny / Káwenny / Fáwencyi / i innych.

8. Częstuie dźiwnie Cesárzá Albertus Magnus, w ogrodźie źimie.

9. S. Ludwik się do Syryi wypráwił.

Tego roku Swięty Krol Fráncuski Ludwik / bywszy pierwey u Papieżá w Lugdunie / i otrzymawszy Błogosławieństwo / wypráwił się z woyskiem do Syryi ná wybáwienie Ziemie Swiętey. Wyiáchał z Párzyżá w Piątek / i lud go z Processyą prowádźił áż do Swiętego Antoniego. Byli z nim Odo Tuskuláński Biskup Poseł Papieski / Dwá Bráćia Krolewscy / Robert Komes Atrebáteński / i Károl Komes Andegáweński i inni. Przed wypráwą tą Syryiską umyślił purpury i stroiu bogátego nie záżywáć / słucháiąc nápomnienia Papieskiego / żeby mniey potrzebne / ná stroy świetny nákłády / ráczey się ná przypráwę do woyny i ná potrzebuiących obroćiły. W Sierpniu dniá 25. (ktorego też dniá iego Swięto Kośćioł obchodźi) wśiadł ná okręt / á do Cypru przypłynąwszy / tám ná inszych i ná dźiáłá czekał / tym czásem Krolá Cypru z iego Pány zgadzáiąc / i Grekow Cypryiskich z Kośćiołem Rzymskim / zá spráwą Posłá Papieskiego iednocząc ; gdźie też wielu Sáracenow do Wiáry Swiętey przywabił. Niemáło iednák tám z Krolewskiego woyská ludźi zacnych dla odmiány powietrza poumieráło. Ale ná to mieysce Krol Cypryiski z swemi Pány / Krzyż Swięty przyiął / i ná Swiętą Woynę z Krolem Ludwikiem iácháć ślubował ; co iáko Sáracenow o tym słyszących zátrwożyło / ták Kátolikom serca dodáło.

10. W drodze wiele dobrego czyni.

11. Krol Cypru slubuie iácháć z Krolem Ludwikiem.

Zrąd Sołtan Bábiloński / ktory się ná Sołtáná Dámászku chćiał przez źiemię Chrześćiáńską przeprawić / zá to wieśćią dał pokoy tey przeprawie / ále swoich naymował ná zgłádzenie Krolá Fráncuskiego / lub trućizną / lub żelázem / z ktorych niektore poimano. Przyszło támże do Ludwiká Poselstwo

stwo

stwo od Krola Ormiańskiego / ktorego też z Xiążęciem Antyoskim poiednał/ że ná dwie lecie z sobą przymierze záwárli/ żeby Chrześciáńskiemu woysku nie przeszkadzałá ich niezgodá. Przyszedł też Poseł do tego Ludwiká/ od Háná Tátárskiego z listámi/ po Persku i Arábsku pisánemi/ ktore przetłumáczone ná iezyk Łacinski i Francuski do Blánki Krol przesłał. Tátárscy też Postowie twierdzili/ iż ich Hán miał Mátkę Chrześciankę/ zá ktorey námową i Biskupá Málássyaszá/ Chrzest przyiął/ i z nim Krolewicow osmnaście: i wielu innych; ácz *Cantipratanus* twierdzi/ że się ná to nie dał námowić. Więc tedy Ludwik Swiety Posłow swych też do Háná Tátárskiego/ i do Erchaltá támże możnego / z podárunkámi wysłáć postánowił; á miedzy podárunki/ były sztuczki Krzyżá Swietego/ i kosztownie wyszyte táiemnice Męki Páńskiey/ chcąc ich umocnić w wierze; i Odo Poseł Papieski listy dał do obudwu/ oznáymuiąc im o rádości Chrześciáństwá/ z przyięcia od nich Wiáry Swietey.

12. Postowie Tátárscy do Ludwiká. Hán Kátolikiem został.

Posłał tenże Krol Ludwik do Kościołá Toletáńskiego / Reliquie przez Arcybiskupá Toletu/ to iest część Krzyżá Swietego / i cząstkę z ćierniowey Korony / nieco z mleká Pánieńskiego Mátki Boskiey/ cząstkę purpury/ ktorą Chrystus Pan u Piłatá był odziány/ cząstkę z iego pieluszek. o czym pisze *Mariana*.

13. Reliquie zacne do Kośćiołá Toletáńskiego záslánе.

W Páryżu Synod abo ziazd był Duchownych z Biskupámi/ do ktorego że miał mieć przemowę ieden z Duchownych/ á nie wiedźiał co miał mowić: Czárt mu się z roskazánia Boskiego pokazał/ ktory mu to do nich mowić nie ták radził/ iák roskázował; Xiążętá niższych ćiemnośći/ Xiążętom Kośćiołow pozdrowienie dáią. Bárzo się ćieszemy/ i wielce wam dźiękuiemy/ że przez niedbalstwo was Przełożonych kośćielnych/ i wiele dusz wam poleconych ná potępienie wieczne idźie/ i z was sámych wiele. Wątpił ow Duchowny/ czy to miał do Synodu mowić; áż mu czárt rzecze: Poniewolnie to powiadam/ bo z roskazánia Naywyższego: ieśli o tym wątpisz/ átoć znak czarny ná twarzy wyráżę/ ktory świeconą wodą/ przy Synodźie zgłádźisz. Powiedźiał tedy ow Duchowny/ i wszytkich strachem przeraźił; to pisze *Thomas Cantipratanus*.

14. Czártowska persorá do Synodu Páryskiego straszna Duchownym.

Tego Roku poddał się Hispál Ferdynándowi Krolowi Kástelle/ po obleżeniu przez szesnaśćie mieśiecy/ w te kondycye; aby Krol Maurow z swemi rzeczámi wolno wyszedł/ i przy trzech tylko Zamkach zostáiąc/ inszych fortec i miast Kátolikom ustąpił. Wyszło z nim z miástá ludu ná sto tyśiecy. Ktorzy częśćią się do Afryki przepráwili/ częśćią po inszych miástach Hiszpáńskich się rozeszli: Krol też Ferdynánd z wielką pompą do miástá wiáchawszy w Kośćiele przed tym wyczyśćionym słuchał Mszy Swietey / ktorą miał Arcypiskup Toletáński/ á Ráymund Łosáná uczyniony Arcybiskupem Hiszpáleńskim.

15. Hiszpal Maurom wźięty iák ludny.

Tegoż roku iáko Bzorius pisze zá prośbą/ Piotrá i Ráynáldá Kármelitow/ Regułę ich Zakonu pisáną od Woyćiechá Pátryárchy/ á od Hugoná Kárdynałá/ i Gwilelmá Anteradeńskiego Biskupá/ zá roskazániem Papieskim przeczytáną/ mocą Apostolską potwierdźił Innocencyusz w Lugdunie mieszkáiąc/ 30. dniá Wrześniá.

16. Regułá Kármelicka potwierdzona od Papieżá.

Rok Páński 1249. Innocentego IV. 7. Wilelma 2. Baldwina 11.

1. w Egipćie pierwszy wstęp S. Ludwiká do zwyćięstw. Dámiátę opánował.

PIerwsze pole álbo prácą woyská Chrześciáńskiego ná morzu będącego było w Egipćie około dostánia Peluzu/ ábo Dámiáty/ ktorą też ináczey Heliopolim zowią. A choć Sáráceni ná Nilu/ gdźie Dámiátá leży/ mieli dość gáler dobrze ná woyne przyprawionych/ i iazdy wiele ná brzegu/ broniąc Chrześćiánom wyśćia ná brzeg; iednák Krol Ludwik/ gdy dla miałkośći wody nie mogły Chrześćiáńskie Gálery przyiść do brzegu/ we zbroi naprzod w wodę skoczył/ á zá nim drudzy/ i ták ku nieprzyiaćiołom gęsto strzeláiącym/ do brzegu szczęśliwie przebył. Tám z nieprzyiaćiołmi mężnie się potkawszy/ pole Krol z swemi otrzymał: Wiele Pogáństwá trupem pá-

dło:

dło: á z Chrześćian ledwo co ránnych zostáło. Pisze *Ionvillæus* że opętány u Kośćiołá Nayświetszey Pánny Tortosáńskiey tám cudowney/ gdy się zań lud modlił/ áby od Czártá był uwolniony/ to rzekł: nie tu iest teraz Mátká Boża/ do Egiptu się udáłá ná pomoc Krolowi Fráncuzow/ i Chrześćiánom/ ktorzy dźiś ná źiemię przećiw ieźdźie pogáńskiey występuią. Spędźiwszy tedy Krol nieprzyiaćielá/ oboz przećiw Dámiáćie záłożył/ á Pan Bog ná owo miásto táki postrách puśćił/ że wszytkie bogáctwá i zbiory zostáwuiąc/ lud z niego nocą i dniem ućiekał/ zárzućiw szy ogień ná rzeczy pozostáłe. Co gdy Krol z szpiegow zrozumiał/ kazał ogień gáśić/ á sam z Krolem Cypryiskim/ i z wielą / z Posłem Papieskim / z Pátryárchą Ierozolimskim pieszo wszedł do miástá/ gdźie Kośćioł ieden oczyśćiwszy/ miał w nim Mszą Poseł Papieski o Nayświetszey Pánnie; á Krol obiecał tám Kánonikom Kápitułę fundowáć ná służbę Bożą. Chćieli niektorzy ztąd dáley iść i Egipt opánowáć/ ale drudzy lepiey rádźili czekáć/ áżby Nil opadł/ ktorego upusty niegdy Sáráceni/ ná Chrześćiánow wypuśćiwszy/ wielce im szkodźili. Czekali tedy áż Nil opadł/ á tym czásem Alfons Komes Piktáwski Brát Krolewski z nowym woyskiem przyiáchał. Dopiero się ruszyło woysko przećiw Mássorze ábo Phárámij/ gdźie się Egipska potęgá zeszłá byłá/ á w Dámiáćie zostáwione dobre *Præsidium* i załogá. Po drodze bito wielu Sárácenow; A przed Bożym Národzeniem bitwá z Pogáństwem zwiedźioną/ gdźie Chrześćiánie wygráli/ Pogánie i od mieczá i w Nilu ginęli poro-pieni.

2. Bitwá z Pogáństwem wygrána.

Ná supplement i pomoc woysk nászych/ wysłał Papież do Anglij ludźi Zakonnych dla opowiádánia Krzyżá/ i záchęcenia ludźi ná Swiętą woynę. Wyszło przećiw nim Duchowieństwo z ludem/ Processyą/ i ochotnie się wiele tám i w innych Zachodnych Páństwách/ ná te woynę do Syryi popisowáło.

3. Chętnie się Angli i inśi ná woynę tę popisowáli.

Tego roku drugi raz przenoszono Ciáło nieskázone i cáłe Swietego Edmundá Arcybiskupá Kántuáryi / ná noszeniu ze złotá i srebrá uczynionym/ i drogiemi kámieńmi ozdobionym/ ná ktory ákt gromádno się Anglia i Gallia stáwiłá/ szanuiąc Reliquie Swiete. Ten Swiety ktorego dniá się urodźił/ cáły dźień leżał iák umárły/ ták iż go chćiano iusz pochowáć/ ále Mátká nie dopuśćiłá. Ucząc się potym w Oxonium postánowił czysty wieść żywot/ i dla tego pierśćień ná Obraz Nayświetszey Pánny ná iey pálec kładąc/ one sobie poślubił/ iey swoię czystość polecáiąc/ i S. Ianowi Ewángeliśćie. Po polu gdy się przechodźił/ nabożnie coś rozmyśláiąc/ obaczył śliczne dźiećię Páná IEZusá/ od ktorego Edmund spytány/ ieśliby go znał / gdy mu odpowiedźiał że go nie znał; rzekł mu Pan IEZUS. Iák mię nie znasz? á ia w szkole podle ćiebie/ i gdźie się obroćisz/ z tobą iestem? Káże mu tedy ná czoło swe weyźrzeć/ ná ktorym obaczył te litery: JEZUS NAZARENUS. to moie imię ná ktore pámiętay: w tym zniknął/ miłośćią ku sobie zápalonego zostáwiwszy. Raz widźiał á duszę iedne szczerniáłą ptástwo czarne/ gromádnie do piekłá prowádźiło/ co też towárzyszowi pokazał/ ták tym widokiem przestrászonemu; że nietylko grzechow iák ich się obawiał/ ále i myśli naymnieyszey złey znagłá przypádáiącey. Arcybiskupem będąc sam słuchał spowiedźi ludu. Podárunkámi się brzydźił/ mowiąc: *Prendere & pendere, tantum literâ differunt.* To iest bráć i kráść/ ábo wisieć nie dáleko od śiebie. Gdy kárność kośćielna w pogárdźie u Krolá i Duchownych byłá/ umyślił do Pontyniáku Klasztoru ustąpić z tey gorodnośći/ iáko przed nim uczynił Swiety Thomasz Męczennik Arcybiskup; ále gdy tam szedł/ pokazał mu się tenże Swiety Thomasz/ ktorego gdy chce Edmundus w nogę pocáłowáć/ Swiety mu iey umknął/ á płáczącemu rzekł: Nie płacz w krotce twarzą w twarz mię pocáłuiesz. Przed śmierćią máiąc bráć Nayświetszy Sákrament mowił: Tyś iest Pánie w ktoregom wierzył/ ktoregom opowiádał: Swiádkiem mi śćiemi żem ná źiemi tylko ćiebie szukał/ i teraz tylko ćiebie prágnę.

4. Znowu ze czćią wielką przeniesiony S. Edmund. Pochwały iego.

Ostatni Komes Tolosáński Ráymundus tego roku umárł/ ktory się był przygotował ná Woynę Swiętą do Syryi. Gdy do niego przyniesiono Nay-

5. Ráymunda Komesá cześć ku Náyś. Sákrámentowi.

no Nayświetszy Sákrament/ choć był bárzo słáby/ iednákże z łożká ná śrzod izby zászedł/ i tám klecząc/ Komunią przyiął.

6. Niewinnych prześládowánie.

Krol też Szocki Alexánder/ iáko pisze Párisius/ gdy ná Oená/ pewnego wyspu Páná/ chcąc go niewinnie z iego dźiedźictwá wyrzućić/ ná koniá wśiadał/ nagle w rėku swych Pánow umárł/ ná przykład zemsty Boskiey.

7. Karze Pan Bog Fryderyká.

Karał Pan Bog i Fryderyká bo mu Syn Henryk w Apuliy tego roku umárł/ á drugi Syn ále złego łożá *Entius* Tyran Sárdyniy od Bonończykow zbity/ poimány/ i więźiony/ i tám u nich w więźieniu umárł. Ná sámego też Fryderyká Pan Bog piekielny ogień przepuśćił/ ktory go dla Duchownych ták wielu spalonych/ słusznie palił.

Nád to u swoich wpádł w podeyrzenie/ iákoby im był ná zdrádźie; gdy Piotrá *de Vineis* porádniká wielce wymownego oślepił. Acz drudzy piszą/ iż źle udánego podał Pizánom nieprzyiaćiołom tego/ gdźie on niechcąc od nich ginąć/ sám się zábił/ o słup do ktorego był przywiązány/ głowę sobie rostrąćiwszy. Ták zginął/ ktory ięzyk swoy ná Biskupy Rzymskie záostrzył. Był to Włoch z Kapui.

8. Błogosłáwiony Ian Dobry umiera.

Tego roku/ zszedł z tego świátá Błogosłáwiony Jan Dobry Mátuánczyk/ Pustelnik Swiętego Augustyná. Zły był z młodu z smutkiem Mátki swey ktora go modlitwą Bogu pozyskáłá. Bo záchorzawszy bárzo/ obiecał świát porzućić; i po spowiedźi przed Biskupem uczynioney/ do zdrowia przyszedszy/ w iámie iedney ná pustyni żywot wiodł ostry.

Iego dźiwne sprawy.

Tám mu Czárt postáć niewiásty przed oczy stáwiał; ále on kolące trzćiny zá páznokćie sobie wbiiáiąc pokusę zwyćiężył: á od bolu trzy dni leżał skrwáwiony. W tym go Chrystus Pan uzdrowił/ mowiąc mu: Dobrześ począł/ dobrze dokonczysz; á żeś z pokusámi meżnie woiował/ żadney mieć nie bedźiesz. Trzy wielkie Posty przez rok odpráwował; ná dźień uncyą/ álbo łot chlebá iedząc w post Wielki zwyczáyny wszytkim: á przez drugi post po Wielkieynocy do Swiątek o sámym tylko Nayświetszym Sákrámenćie codźień przyiętym żył: Bo kiedy indźiey tylko co Swięto i Niedźielá komunikował. Jeden śmiał się z iego wiáry/ i nabożeństwá ku Nayświetszemu Sákrámentowi; rozumieiąc/ że to tylko chleb prosty:

O przemienieniu chlebá w Ciáło Chrystusowe.

Ale on go do wody záwiodszy/ i w kruzyk wody náczerpawszy wypić mu to kazał: Gdy on wodę w wino przemienioną uczuł; dopiero mu Swięty rzecze: Jeśli to przez mię mizernego/ zá Bożą mocą/ wodá się w wino przemieniłá; bárźiey masz wierzyć/ że przez słowá Chrystusowe Kśiądz przemienia chleb w ćiáło Chrystusowe: i ták owego człowieká ná duszy zleczył. Ná drwách ostrych tenże Jan Dobry legał: Rozmyśláiącemu o Męce Páńskiey Chrystus się pokazał/ i do pocałowánia ran przypuśćił. Jednego pustynią chcącego opuśćić/ cudámi utwierdźił/ boso po ogniu chodząc/ i láskę w źiemi szczepiąc; ktora záraz zákwitłá.

9. Wzrost skory.

W Angliy/ ná gránicách Kámbryi/ dźiećię przed pułroczem od swego národzenia/ ták urosło; iák kto w lećiech śiedmnastu. Ná wyspie zás Wettá názwáney/ Kárlik w lećiech ośmnastu/ był tylko ná trzy stopy wielki; i Krolowa go dla ukazowánia wszedźie z sobą miáłá.

10. Cud o Nayświetszym Sákrámenćie.

Około tych czásow w Niemczech/ w Erforćie/ dwá złodźieie nocą ukrádli puszkę z Nayświetszym Sákrámentem; ktory w Korporale uwiniony/ w ieźioro bágniste wrzućili. Potym się ieden Kśiędzu tego spowiádáiąc/ mieysce opowiedźiał. Kśiądz ow poszedł do Erfortu/ i Mieszczány námowił/ áby z nim poszli szukáć iedney zacney rzeczy/ nic nie wydáiąc/ że to z spowiedźi wiedźiał. Już było rok temu/ i źimá/ w ktorą iednák/ lub insze wody zámárzły/ támtá nic; i co noc tám iásność widźiáną. Náleźli tedy tám uwinione Hostye/ á nic nie zmoczone/ áni Korporał; i ták Arcybiskup Moguntski o tym się dowiedźiawszy tám z Processyą poszedł / i Hostye Swięte w Kośćiele Nayświetszey Pánny z uczćiwośćią złożył. Pisze to *Serarius.*

Rok Pański 1250. Innocentego IV. 8. Wilelma Krola Rzymskiego 3. Bałdwina 12.

1. Odmiáná szczęśćia woiennego.

ROk ten nieszczęśliwy Chrześćiánom w Ziemi Swiętey. Boláło to bárzo Sołtáná/ że Dámiátę utráćił; dla tego naprzod chćiał pokoy z Chrześćiány záwrzeć/ i Jerozolimę z Ziemią Swiętą im oddáć; byle tylko Dámiátę oddáli. Nád to Brátá/ rządce Káiru/ żelżywą zniosł śmierćią/ o utrátę ták łacną Dámiáty: o co Rządzcá Káiru ná Sołtáná rozgniewány/ Bożogrobcow álbo Templarzow niektorych z niewoli puśćiwszy/ do Krolá Fráncuskiego posłał/ áby z woyskiem pod Káir przyćiągnął/ á on go mu miał poddáć. Chrześćiánie zás ná obietnice Sołtáná nie dbáiąc/ lub w ćiągnieniu do Káiru/ niektore potyczki szczęśliwie odpráwili; iednák gdy szczęśćiem tym uwiedźiony Robert Brát Krolewski/ Sáráceny zá rzeką będące/ i ućiekáiące obaczywszy prędko się zá niemi w niewielu Chorągwiách ku Mássorze udał; bo się byli ieszcze drudzy nási nie przepráwili:

2. Robert Brát Krolewski ginie.

nieprzyiaćiele widząc/ że nászych niewiele/ ná nich uderzyli / i wielu zábili / gdźie też i sám Robert poległ. Gdy się zás Chrześćiánie obozem pod Mássorą położyli/ á nieprzyiaćielá coraz przybywáło; nászym do żywnośći pásy przećięte/ i łożna się chorobá miedzy násze záwźiełá. Krol się náradźiwszy/ dał pokoy Mássory oblężeniu; á do Peluzu się wroćić umyślił: Cześć ich tedy z choremi ná gálerách się wrácáłá/ i od zboycow morskich/ nieco iey zginęło; á po bitwie te gálery násze od Sáracenow spalone:

3. Krol Ludwik z Bráćią poimány od Sáracenow. Kto przyczyną klęski nászey.

Drudzy Chrześćiánie szli źiemią/ á Sáráceni zá niemi w też tropy/ iż nási zá sobą mostow nie zrzucáli/ choć im kazano; i ták wiele nászych od nich zginęło/ á drudzy poimáni; náwet i Krol z Bráćią / to iest z Károlem/ i Alfonsem. Przyczyną klęski był Márcellus nieiáki/ ktory/ gdy przełamano násze ostátnie pułki/ lub się śrzednim szczęśćiło/ wołał: áby się poddáli/ ieśliby chćieli Krolá żywego oglądáć/ ktoregoby rozśiekano/ ieśliby się dáley bili: Ná ten głos wszytkim serce upádło/ i dáli pokoy: Krol ácz mogł gálerą uchodźić/ i drudzy go o to prośili; iednak niechćiał swoich opuszczáć.

4. Sáracenow bezbożność.

Sáráceni i ná żywe Chrześćiány/ i ná zábite okrutni byli/ ktorych rámioná i golenie obćináli; Krucyfix przed Chrześćiánámi biczowáli/ plwáli/ deptáli: Przećie zá sprawą Boską Krolá szánowáli/ i lekárzá mu Sołtan przysłał/ i insze rzeczy na porátowánie zdrowia; bo był zárwał łożney choroby/ z ktorey iednák uleczony. A lubo z Dámiáty zrozumiał/ że potęgi nieprzyiaćielskiey Miásto nie wytrzyma; iednák niechćiał go oddawáć Sáracenom o to nálegáiącym; i na sobie wyráźił/ co Pismo mowi: Spráwiedliwy iáko Lew dufáiący bez boiaźni będźie.

5. W poimániu iák się Krol spráwował.

Nád to poki był w poimániu u Sáracenow; ná kázdy dźień/ Paćierze Kápłáńskie/ Godźinki/ albo Officium mnieysze o Nayświetszey Pánnie/ i do Mszy należyte nabożeństwo bez poświęcánia Sákrámentu/ odpráwował z iednym Dominikanem.

6. Iákiemi kondycyámi uwolniony Krol.

Jednák náostátek przymierze uczynione w te kondycye: áby Sołtan Krolá/ i wszytkie Chrześćiány wolno z swey źiemi puśćił: áby Chrześćiánie trzymáli niektore mieyscá w Ziemi świętey. A Krol aby oddał Dámiátę/ i nakład woienny nágrodźił/ i Sáracenow poimánych wolno wypuśćił; nád to aby zá wolność Chrześćian / dano we złoćie milion Cárogrodzkiey monety.

Dámiátá Sáracenom wrocona.

Przystał ná to Krol/ iednák zá śiebie z osobná Dámiátę pusczał; ná co się zádźiwiwszy Sołtan/ upuśćił z owego nakazánego milioná dwá kroć sto tyśięcy/ przestáiąc na ośmiu kroć sto tyśięcy. Potym iednák z woyskiem powracáiąc Sołtan/ od swoich Egipcyánow ná sztuki rozśiekány; częśćią dla tego/ że im był poodeymował godnośći/ ná inszych przychodniow ie obracáiąc; częśćią/ żeby snadź dla zazdrośći tey chwały; że Krolá Fráncuskiego poimáli / więźieniem ich nie morzył; iáko Dźiad iego uczynił tym/ ktorzy Komesow *Montisfortis* i Barru zbili byli. Przydáie *Ianvillæus* że zábiwszy Sołtána Egipcyánie/ przed namiotem Swiętego Ludwiká Krolá wysoko trąbili/ i Babilońskim Krolem go mieć chćieli; tylko tym odráženi byli/ że z Na-

7. S. Ludwiká Sáráceni chćieli Krolem Bábilońſkim uczynić.

miotu wychodzącego / Krzyżem ſie żegnáiącego widywáli; i klęcząc/ albo Krzyżem leżąc/ ſie modlącego. Spytány też Krol od ſwoich / czyliby był przyiął Krolestwo Bábilońſkie ? odpowiedźiał . żeby nierad/ iż ná ſwego Krolá ták złemi byli; że go zábili: iednák dla pomnożenia Wiáry Swiętey przyiąłby ie był. Papież o tey klęſce Chrześćiáńſkiey uſłyſzawſzy/ piſał do Krolá / ćieſząc go ſkrytym ſądem Boſkim/ i ſłuſznym; i że choć w niepoćieſznych rzeczach ſłuſzna Pánu Bogu dźiękowáć/ i mowić: *Omnia quæ feciſti Domine, in vero judicio feciſti*: to ieſt: wſzytko coś uczynił Pánie/ ſpráwiedliwieś uczynił.

8. Papież Krolá ćieſzy.

9. Krol uwolniony nie ze wſzytkiemi.

Trzećiego dniá po zábitym Sołtanie/ Krol z ſwemi ze częśćią wielką uwolniony. Niektorzy iednák z Sáracenow odebrawſzy Peluz álbo Dámiáte zámyślali o śmierći Krolá/ i inſzych Chrześćian; iáko Máchometſkiey Sekty nieprzyiáznych/ iákie káże Alkoran gubić: Ale dla kondycyi uchwalonych dáli pokoy. Atoli co ſie Krol ſpodźiewał/ że mieli Sáraceni wſzytkich poimánych náſzych puśćić/ według ugody; áżći ze dwunaſtu tyśiecy/ tylko czterech ſet uwolniono; á co gorſza/ Młodź poimaną przymuſzono do Sekty Máchometſkiey/ ná ſzyie im mieczámi przymierzáiąc/ ieśliby niechćieli przyſtáć; i ktorzy niechćieli/ zabići iák Męczennicy: á niektorzy z przeſtráchu przyſtáli ná brzydką Sektę; i ták co ich do Egiptu z Pánſtw Zachodnych przyiáchało trzydźieśći i dwá tyśiące/ tylko około ſześćiu tyśiecy ſie powróćiło; práwie pięć lat tám Krol zoſtawał/ z przodku dobrowolnie/ potym zá prozbą Stolice Apoſtolſkiey. Nárádzáiąc ſie też/ czy miał iácháć do Gallij/ czy nie ? bał ſie/ áby zá iego odiázdem Chrześćian w Ziemi Swiętey nie potráćiło Pogáńſtwo; á zoſtáwſzy tám/ miał dobrą nádźieię rzeczy ſzczęśliwych; gdy Egipcyánie z Sołtanem Alepſkim w niezgodźie zoſtawáli. Vmyślił tedy zoſtáć/ á dwu Bráći ſwych do Frácyi ná poćiechę Mátki poſłał. Záſmucona Fráncya / ták wielu ſwoich zgubą; ácz nabożni ćieſzyli ośierocone Męczeńſką Koroną zabitych/ ktorym też łzy te ſwoich twierdźili bydź niewdźięczne. Mężnie ſie iednák tu ſtáwiłá zacna iedná Páni/ ſłyſząc o Synu ſwym Wilelmie *de longa Spatha* ná Swiętey Woynie zabitym/ wſpomniawſzy ſobie ná widzenie/ i obiáwienie śmierći iego w tenże czás/ gdy poległ od nieprzyiaćielá: zkąd táż Páni poklęknąwſzy dźiękowáłá Chryſtuſowi/ że iey ták ſzczęśliwego Syná dáć raczył/ ktorego Koroną Męczeńſką obdarzył. Bo wtenże czás widźiałá Niebo otwárte/ á w nie wſtępuiącego zbroynego Zołnierzá/ ktorego zbroię gdy poznałá/ pytałá/ ktoby to był od Aniołow do tákiey chwały przyięty? Aliśći iey odpowiedzą: Wilelm Syn twoy.

10. Sáráceni młodź Fráncuſką do ſwey ſekty przymuſzáią.

11. Zábity od Sárácenow, widźiány w Koronie Męczeńſkiey.

12. Inſi Krolowie ſlubuią iácháć do Syryi.

Nie odſtráſzyłá iednák tá klęſká/ inſzych od wypráwy do Ziemie Swiętey/ i owſzem zachęćiłá/ iáko ná plác zwyćięſtw i Męczeńſtwá. Bo Alfons Krol Káſtelle/ i Henryk Krol Angliy Krzyż przyięli/ i ſlubem ſie obowiązáli/ ná obronę Chrześćiáńſtwá w Syryi. Krol też Ludwik/ tám zoſtáiąc/ procz tego/ że odkupował Zołnierze poimáne/ po kilku ſet ich uwalniáiąc/ dźiwnym też żywotem ſwoim niektorych z Pogan do Wiáry Swiętey náwroćił. Nad to Mieyſcá Swięte w Páleſtynie nabożnie náwiedzał; iáko z gory Tábor zſzedſzy náwiedźił Názáreth Domek Nayświętſzey Pánny; ktory gdy obaczył/ z koniá zśiadſzy/ poklęknął/ i oneż pozdrowił; á Wigilią Zwiáſtowánia iey przed tym o wodźie i chlebie pośćił/ i w Domku Swiętym owym ze łzámi komunikował.

13. S. Ludwiká uczynki chwalebne.

14. Páſtorelli we Fráncyi znieśieni.

Tym czáſem we Fráncyi wſzczełá ſie zgráiá Páſtorellow/ ktorych Wodzem był ſtáry Apoſtátá/ álbo odſtępcá wiáry/ Węgrzyn pobiſurmániony; obiecawſzy Sołtanowi Bábilońſkiemu wydáć niezliczoną moc Chrześćian. Ci Páſtorelli Krzyż przyięli/ niby ná zemſzczenie ſie niewoli Krolewſkiey; á pod tą záſłoną wiele złego robili: Kśięży/ i Zakonnikow/ i ludźi świeckich wiele zábiiáli; z ſwym Wodzem zdźierſtwá/ nieczyſtośći i inne zbrodnie czynili: Aż ich Wodzá *Bituricenſes*, i Aureliánenczykowie/ znieść ſwych krzywd nie mogąc/ złápali z wielą ſwemi/ i pozábiiáli; I ták owá háláſtrá w rozſypkę poſzłá.

Záſtráſzył był i Gállią Fryderyk/ doſtawſzy Awenionu/ i Arelátu; ále zátym umárł. Niektorzy twierdzą/ że Mánfred / Syn niedobrego łożá/ poduſzką mu uſtá zátuliwſzy ták go uduśił w klątwie bez Sákrámentow Swiętych. Lecz inśi piſzą/ iż przy iego śmierći Arcybiſkup Pánormitáńſki z klątwy go rozgrzeſzył/ i dał mu Sákrámentá Kátolickie: á Páryzyuſz przydáie/ iż ták był ſkruſzony ná duſzy; iż po rozgrzeſzeniu/ Hábit Cyſtercyeńſki ná ſie wdźiał/ dla pokuty/ i pokory Chrześćiáńſkiey; i zákazał ſie chowáć po Ceſárſku/ i z kondolencyą; niegodnym ſie tego mieniąc/ dla nieposłuſzeńſtwá Kośćiołowi: Co też o nim świadczy Gwilelm *de Podio.* Wydáie ſie iego pokutá i z Teſtámentu od niego uczynionego/ gdźie też káże wſzytkie źiemice i práwá Kośćiołowi Rzymſkiemu wroćić; i ták przedtym bezbożnemu Tyránnowi/ z Boſkiego miłośierdźia dána tá łáſká; że/ co pobożnego Páná było/ ná końcu uczynił. Z wielką iednák pompą/ w Kośćiele *Montis Regalis* od Mánfredá był pochowány.

15. Fryderyk umárł.

W Dániy/ Xiążę Abel/ ſwego Brátá ſtárſzego Eryká Krolá zdrádą poimał/ i w gotową łodkę wſádźił; ktorą ná głębizne kazał nápycháć/ żeby go zábił/ i żelázem obćiążonego zátopił: Widząc Krol śmierć pewną/ prośił o Kśiedzá/ i wyſpowiádał ſie; á temu/ co go miał śćináć odpuśćił/ mowiąc: Brát moy iákom przed Bogiem záſłużył/ ſzpetną mię śmierćią znośi/ ále ieśli ſie w ſwey złośći nie upámięta/ ſzpetnieyſzą zginie. Ználeźione potym iego ćiáło żelázem obćiążone i cudámi wſłáwione. Objął po nim Abel krwią zmázáne Páńſtwo/ ále nie długo pánował zaboycá; bo po roku od Fryzyán zábity z Lagiem zaboyſtwá Krolewſkiego uczeſtnikiem.

16. Krola Duńſkiego Brát iego topi.

Grecy Cypryiſcy tegoż czáſu poddáli ſie Kośćiołowi Rzymſkiemu/ i prośili Papieżá/ áby z ſwego narodu/ mogli ſobie obierać Biſkupow ná czternáśćie Biſkupſtw; ktorzyby tylko Papieżowi podlegáli: ná co Papież pozwolił: I inſze Greckie kráie poddáły ſie Stolicy Rzymſkiey. Przykład dał Biſkup Albáńſki; ktory uznał/ że nikt zbáwiony bydź nie może/ tylko kto z Rzymſkim Kośćiołem trzyma: Zá Albánią poſzłá Vnáwia/ i Filot/ kráiny ſzerokie odſzczepieńſtwem przedtym záráżone. Papież tedy ná ich potwierdzenie/ i drugich pozyſkánie/ poſłał tám niektore Zakonu Káznodźieyſkiego.

17. W Cyprze Grecy z Kośćiołem ſię iednoczą.

Polacy o Kánonizácyą Swiętego Stániſłáwá/ Biſkupá Krákowſkiego/ do Lugdunu/ gdźie był Papież / Poſły wypráwili; do czego Boleſłáwowi *Pudico*, i Biſkupowi Prándoćie powodem były cudá znáczne/ i pomoc Swiętego przećiw Tátárom doznána/ o czym piſze Długoſz. Innocencyuſz pierwey niektorym Biſkupom zlećił uważánie cudow/ ktore opiſano/ á potym Swiętego kánonizował. Jeden z Kárdynałow ſie opierał kánonizácyi; ále chorobą złożony/ od Swiętego zgromiony/ w widzeniu/ że ſie woli Boſkiey w tym ſprzećiwiał; i od niego uzdrowiony/ przyzwolił ná Kánonizácyą/ przy ktorey też ieden umárły/ przez wezwánie Swiętego / był wſkrzeſzony. Mántuáni też o Kánonizácyą Janá Dobrego nalegáli; ále pierwey uważánie ſpraw/ i cudow iego/ Biſkupowi Mutynſkiemu Papież zlećił.

18. O Kánonizácyi S. Stániſłáwá.

W Ruſkim kráiu / Innocencyuſz tego czáſu pozwolił Mſzą po Słowieńſku mieć/ co do ięzyká/ według tego/ iáko od czáſu Swiętego Hieronimá ten zwyczay był wnieśiony; i tám tylko to pozwolił/ gdźie był ten zwyczay.

19. W Ruśi Mſza po Słowieńſku pozwolona.

W Czechách krolował Wácław/ bárzo hoyny z przodku/ ták; że gdy mu 20. tyśiecy czerwonych złotych od Ceſárzá przywieźiono/ záraz ie między ſwe rozdał: Potym bryłę złotą o dwunáſtu funtách gdy mu przynieśiono; á w łożku iego Pokoiowy oneż położył; nie mogąc ſpáć/ ná onę bryłę to nieſpánie złożył/ i ták kazał ią pokoiowym między ſie podźielić. Ale potym zubożawſzy/ i zádłużywſzy ſie/ podatki wielkie wyćiągał/ czym ſie ták ludźiom uprzykrzył; że domowa woyná przećiw iemu powſtáłá. A gdy Syn iego Przemyſław woynę przećiw iemu podnioſł/ Pánowie mu do tego pomogli; lub z niemi przegrał: i Oćiec mu odpuśćił te Synowſką rebellią i rokoſz.

20. Hoynoſć nieroztropna Krolá Czeſkiego.

21. *Przenoszenie Umarłych.*

W Szkocyi/ Alexander/ trzeci tym imieniem/ Krol/ z Pánámi i gminem wielkim ludzi/ Swietey Prábábki swey Máłgorzáty kości z grobu dobyte/ w srebrną trunienke/ perłámi/ i kámieniámi drogiemi przyozdobioną złożywszy/ przeniosł do iednego Kościołá: i gdy przyszli do mieyscá/ gdźie był grob Málkolmá tey Męzá/ daley ruszyć nie mogli owey trunienki od tego grobu. Gdy sie temu dźiwuią/ ieden z Duchá Swietego nátchnienia rzekł: Ze zá żywotá Męzá tego barzo czćiłá/ czći go i teraz/ i niechce bydź bez niego przeniesiona. Vsłuchano tego/ i Krol kazał/ áby iego kośći dobyto; i ták z nią pospołu ze czćią były przeniesione.

22. *Hugo konkordáncie Biblii wymyślił.*

Z Zakonu Káznodźieyskiego/ pierwszy Kárdynałem uczyniony tego roku Hugo; ktory ná wszytko Pismo Swięte we czworákim wyrozumieniu pisał/ i toż Pismo ná rozdźiały podźielił: Tákże Konkordáncye Biblij zebrał/ i wymyślił; ktore z pięćią set rożnych Zakonnikow dokończył.

23. *Dźiećię od żydow ukrzyżowáne, cudy słynie.*

W Hiszpánij/ w mieśćie Cezárauguśćie/ dźiecię śiedmioletnie (imie mu było Dominik) Zydźi z nienáwiśći ku Chrystusowi do śćiány gwoźdźiami przybili/ i włocznią mu bok przebili; á ná zátáienie zaboystwá/ ná brzegu rzeki Iberu go pogrzebli; Ale go świátłość ná owym mieyscu widźiana wydáłá; i tám znaleźione iego ćiáło z processyą od Kátolikow przeniesione do przedniego Kośćiołá gdźie wielą cudámi było ozdobione. Znákiem przyszłego iego męczeństwá było; że sie urodźił ten Dominik z Krzyżem ná rámieniu prawym/ i z koroną ná głowie.

24. *B. Theobáldus umiera.* *Iego sprawy.*

Tego Roku/ przy mieśćie Albá Pompeia rzeczonym/ Błogosłáwiony Theobaldus Duchá Bogu oddał/ cnot wielkich. Ten będąc podłego rodu/ co wyrobił/ z tego dwie częśći ná ubogie rozdawał/ trzećią część ná sie obracáiąc. Náwiedźiwszy w Kompostelli Swietego Iákubá grob/ czysty żywot sobie obrał. Gdy ubogim mąkę rozdał/ wor potym piaskiem nápełniony w piękną mąkę przed nim iest odmieniony: Po śmierći iego same dzwony kośćielne dzwoniły/ poki nie był pogrzebion. Ták wiele zaś ludźi dla cudow sie schodźiło do grobu iego; że z offert sámych Kośćioł z wieżą/ i szpital był zbudowány.

Rok Páński 1251. Innocentego IV. 9. Wilelma Krolá Rzymskiego 4. Baldwina 13.

1. *Podźiał Synow Fryderyká.* 2. *Konrád się Augustem zowie.*

PO śmierći Fryderyká/ Konrad Syn iego/ spor miał z Mánfredem o Krolestwá Sycyliyskie/ Neápolskie/ i Włoskie Páństwo. Konrad po Oycu Sycyliyskie Krolestwo ná sie ćiągnął/ i zwał sie Augustem; że go Oćiec przed Lugduńskim dekretem zá Krolá Rzymskiego przybrał. Mánfred zaś *Vice-Regem* sie Sycylij tylko zowiąc/ mieyscá tám niektore Zołnierzem opátrzył. Ale Papież do Sycylij/ i Neápolu pisał/ áby sie nikomu/ oprocz Stolice Apostolskiey/ do ktorey dźiedźicznym práwem należą/ nie poddawáli: i ták słucháiąc Papieżá Aquenses/ Neápolitáni/ Kápuáni/ Mánfredá od śiebie wyforowáli: On Krolem Konrádá zowiąc/ ná Neápolczykow go zá to wsádźił/ że od niego odpádli. Przeto Konrad obległ Neápol/ i przez ośm miesiecy głodem ich do poddánia sie przyćisnął/ i z murow ogołoćił/ tákże i Kápuą/ i Aquim spalił. W tym Papież Wilelmá Krolá nápominał/ áby sie zá Kośćioł uymował/ obiecuiąc mu Cesárską Koronę.

3. *Papież go wyklina.*

Przez Hugoná też Kárdynałá/ w Niemczech Konrádá wyklął/ i do Wilelmá wszytkich ćiągnął; á że Moguntski Arcybiskup nie bronił kośćielney strony przećiw Konrádowi; tenże Hugo Poseł Papieski złożył go z godnośći. Konrad chcąc sie lepiey ná Papieską i Wilelmá stronę opátrzyć/ u Henryká Báwárczyká powinnego swego o pomoc zábiegał/ z ktorego woyskiem ná Rátysbonę nocą nástąpił/ i Kośćioł Kathedralny/ z Klasztorem Swietego Emeramná opánował/ i klucze sobie od Klasztoru dáć kazał/ i wszytko tám pobrał. Ieden tey krzywdy Kośćiołow znieść nie mogąc/ umyślił Konrádá zábić; i zábiłby był/ by go ktoś nie przestrzegł/ áby łożko odmienił: Iednák gdy sie ná Mnichy groźił/ musieli ná zákupie-

nie

nie pokoiu u niego/ złoty portátel/ funtow sześćdźieśiąt i śiedm ważący i kśięgi niektore przedáć.

4. *Okupuie mu się Klasztor.*

Słysząc o tych krzywdách Krol Rzymski Wilelm/ z woyskiem pod Rátysbonę sie udał; i ták Konrádá przypárł; że uciekáć muśiał.

5. *Papież się z Lugdunu wraca do Włoch.*

Z Lugdunu/ gdźie ośm lat mieszkał/ máiąc sie ruszyć do Włoch Papież/ zá uczynność przećiw sobie/ i poszánowánie/ wźiął Lugduńczykow w opiekę Stolice Apostolskiey. Blánká mu też ofiárowáłá żołnierską Gwárdyą/ żeby bespieczniey sie powroćił do Rzymu. Chćiał sie we Fráncyi Krol Angielski z Papieżem widźieć; ále mu Papież nie rádźił do Lugdunu ieźdźić/ tusząc że sie mogli obaczyć/ kiedy sie w zámorską drogę Krol do Syryi pusći. Wypráwił sie tedy z wielą Pánow/ i ludem zbroynym Papież z Lugdunu: Záiácháli mu drogę ná iego przywitánie/ Pánowie z Insubryi/ ábo Lombárdyi.

6. *Inquisitorowie w Genui.*

Do Genuij záiácháwszy/ przez mieśiąc tám mieszkał; i ná Heretykow/ ktorzy sie zá Fryderyká zámnożyli/ Inquisitorow/ albo Sędźiow postánowił: Piotrá z Werony/ potym Męczenniká Zakonu Káznodźieyskiego/ i Wiwiáná: A że w Tárwizyum Mieśćie/ toż złe sie rozszerzyło zá Ezeliná; pod ktorym spowiedźi/ kazánia/ i inne nabożeństwo ustáło/ Ezelinowi sie przed sobą Papież stáwić kazał: ále iż on tylko sie przez posły spráwował/ Biskupowi Tárwizyiskiemu kazał go wykląć/ ieśliby sie nie stáwił u Stolice Rzymskiey; i woyną mu/ á oraz dobr konfiszkowániem pogroźić. Byli u Papieżá i Posłowie z Sycylij/ z Neápolu/ i Kápuy/ ktorzy sie i z inszemi miástámi do Papieżá obroćili. Záczym Mánfredus widząc/ odpadáiących od śiebie Sykulczykow; o łáskę u Papieżá zábiegał/ i prosił; żeby sie przy kśięstwie Táretyńskim/ od Fryderyká sobie dánym mogł zostáć: Pozwolił Papież/ áby ie lennym práwem trzymał. Ale on tego práwá niechcąc/ znowu woysko zebrawszy/ ná kośćielne miástá uderzył; lub niewiele wskorał.

7. *Mendogá Xiążę Litewskie kazał koronowáć Papież.*

Gdy był w Medyoláńie Papież/ Xiążę Litewskie *Mendogus*, ábo *Mindavus*, Páństwá swoie/ Swietego Piotrá opiece poddał/ i iáko dánnik Stolice Swietey chćiał ie trzymáć. Papież Chełmskiemu Biskupowi roskazał/ áby go koronował iák Krolá: ácz sie owe áffekty/ i nabożeństwo ku Stolicy Apostolskiey ná czás tylko záwźięte w Mindáwie odmieniły; i niewiedźieć/ czyli koronácya iego doszłá.

8. *Xiążęćiá Assazynow siekierá.*

Wracamy sie do Ziemie Swietey. Ludwik Krol Swięty/ gdy był w Ptolemáidźie/ udárowány od Xiążęćiá Assázynow: iemu insze podárunki/ i ná pozyskánie iego Chrystusowi/ Iwoná Dominikaná posłał. Ten Xiążę/ kiedy gdźie szedł/ przed nim ieden nośił śiekierę z rękoieśćią srebrną/ ktora miáłá w sobie wiele mieczykow; i wołał: Vstępuyćie/ ućiekayćie przed obliczem tego/ ktory śmierć Krolow w ręku swoich nośi. Przesyłáłá Krolowi Ludwikowi Blánká wielkie pieniądze/ ná wypłácenie sie Pogáństwu według kondycyi uczynionych; ále gálerá sie z temi pieniądzmi rozbiłá: co słysząc Krol/ rzekł/ godne pámięći słowá: że mię áni tá/ áni żadna insza przećiwność/ nie odłączy od miłośći Chrystusá: Co i sámym niewiernym ku podźiwieniu w nim było.

9. *S. Ludwiká słowá i uczynki chwalebne w Syryi.*

A przećie báwiąc sie w Ziemi Swietey wielkim nakłádem Cezáreą murámi mocnemi otoczył; tákże Ioppen/ i Sydon obálony od Pogan umocnił: Wiele też łożył ná mury Miástá Akkon. Gdy Cezáreą umacniał/ ieden Zołnierz zá nieczystość/ z koniá/ i ze wszytkiego sprzętu ogołocony/ z woyská wytrąbiony/ z iego roskazánia/ ná ukaránie zbrodniá. Bo iáko sam sie w czystośći kochał; ták iey po wszytkim woysku wyćiągał. To też w nim podźiwienia godno/ że gdy do Sydonu przyiáchał/ widząc tám ná brzegu nie pogrzebione ćiáłá/ tuż nápoły zgniłe Chrześćian zábitych od woyská Dámáscenow/ lub drudzy sie mierźili owemi trupámi/ Krol iednák sam ie zbierał/ do pogrzebienia ich/ máiąc zábitych zá Męczenniki; i ták ćiáłá te poznośiwszy/ zá obozem kazał pochowáć. Ze nie mogł bydź u Grobu Páńskiego; Domek Názáreński/ w ktorym SŁOWO stáło sie Ciáłem/ z wielkim nabożeństwem we włośiennicy náwiedźił; i skoro go obaczył z dáleká/ z koniá zśiadszy/ pieszo szedł do niego;

i tám

i tám kazał pieknie Nieszpor/ Jutrznia/ i Mszo odpráwić/ iáko nigdy nie odpráwowano. Poseł Papieski miał Mszo/ i kazánie.

10. *Ze Wáldemár Syn Krolem Szwedzkim, Oćiec przećiwny.*

W Szwecyi Erykus Krol zszedł bez Syná. Birgerus był miedzy przedniemi/ ktory sie krolestwá spodziewał/ i zásłużył przez spráwy Rycerskie przećiw Táwestyom. Ale Pánowie Wáldemárá Syná Birgerowego obráli/ nie Oycá. Miał to zá złe Oćiec/ że iego nie czekáli przy obieraniu; i zwoławszy Senat Koronny/ pytał: Ktoby tego obránia dźiećiny iedney był przyczyna? Odpowie Iwárus: Iam to spráwił/ ná twoie starość respekt máiac/ á ćiebie lub zásłużonego niechcac to czćio/ ktoreybym i sam w tych lećiech nie przyiał/ obćiażáć. Jednák ieślić sie to nie podoba/ weź sobie swego Syná/ á my kogo inszego obierzemy. A Birgerus ieszcze sie krolestwá spodziewáiac/ rzekł: A kogoż obierzećie? Iwárus odpowie; z pod tey sukni ktoro sie odźiewam/ Krolá dostániemy/ co słysząc przyzwolił ná Syná/ áby on krolował.

11. *Ferdynánd Krol Swięty.*

W Hiszpánij Krol Ferdynánd Swietym dla cnot wielkich názwány/ umárł. Spytány iákiegoby grobu i Kolossu chćiał po śmierći/ niechćiał żadnego/ mowiac: Zyćie moie i spráwy/ o ktorem sie stárał/ áby bez nagány były/ niech mi zá wspániáły grobowiec i Kolossy bedo.

12. *Rudolff Komes koniá ustępuie Księdzu z Najśw. Sákramentem idącemu.*

Tenże to rok iest/ ktorego Rudolf Komes Habszpurski idac konno z sługo/ gdy w polu Kśiedzá z Nayświetszym Sakrámentem pieszo idacego do chorego obaczył/ spytał czemuby pieszo szedł z ták wielkim Pánem? Kśiadz odpowiedźiał/ że go ná koniá nie stánie/ Komes tedy koniá mu swego dał/ i záżywáć kazał napotym ná cześć Boska/ co też i sługá Komesow Ministrántowi uczynił/ swego koniá mu dáiac/ i ták Komes z sługo/ idac zá Nayświetszym Sákrámentem/ gdy do chorey zá Kśiedzem zászedł/ oná z obiáwienia Boskiego rzekłá/ Pánie Rudolfie/ wyśćie dźiś Páná JEZVSA koniem poććili; á on was ná wielko godność wyniesie przed lat trzydźiesto/ i ták sie stáło; bo po dwudźiestu dwu látach/ Cesarzem został/ i z iego Fámilij Cesárze do tych czas.

13. *Błogosłáwionego Jędrzeiá de Galerannis náwrocenie.*

Tego roku zszedł z świátá Błogosłáwiony Jedrzey *de Galerannis*, ktory sie zaboystwá nie spowiadáiac/ od iákiegoś Duchá czarnym obłokiem otoczonego/ z koniem porwány/ po powietrzu był dáleko zánieśiony/ gdźie wzywáiac Nayświetszey Pánny/ powoli ná źiemie spuszczony/ grzechy swoie opłakiwał/ i ná pobożne uczynki sie udał; gdźie sie modlił łzámi/ to mieysce znáczne było. Po śmierći twarz iego iáko śnieg zbielálá/ i wonnym kwiećiem posypána widźiána byłá.

14. *Krzywdy nie nádgrodzone.*

Tu kłádo śmierć iednego w Brábáncyi/ ktoremu sod ćiezki był/ o krzywdy ludźiom od niego uczynione/ skárzono go przed Bogiem o dobrá Duchownych ukrzywdzone/ o zboże uboższym psámi potretowane. A choć mu to Duchowni byli odpuśćili; iednák po śmierći pokazawszy sie im/ mowił: nie dość ná tym/ gdyż mie bárźiey stało ná oddánie/ niż was ná odpuszczenie. w tym iednák szcześliwy że przez spowiedź grzechy te i insze zá darem Mátki Boskiey/ ktoro czćił bárzo/ z dusze przed śmierćio był zgładźił.

Rok Pański 1252. Innocentego IV. 10. Gwilelma Krola Rzymskiego 5. Baldwina 14.

1. *Listy przez strzałę.*

Synowie Fryderyká zmárłego ćiezkimi byli Sycyliyskiemu Krolestwu i Dobrá Duchowne w rozszárpánie poszły. Konrad źiemio i morzem obległ Neápol/ máiac wielkie woysko z Sárácenow przyiáznych Fryderykowi. Przystopił do tego głod w mieśćie/ i że miał tám niektorych zdraycow/ ktorzy mu oznáymiáli/ co sie w mieśćie dźiało/ á to przez strzałe do iego obozu wypuszczono/ ná iedney to było nápisano: *Parthenope se fessa dabit tibi, qui Dominaris, si bene claudantur Ostia cuncta maris. Persta & infesta fundâ quæ marmora jacit; Nam mora Victorem continuata facit.* to iest: podda sie miasto/ tylko zámkni morze i porty/ á nie przestay go z dźiał strychowáć/ i ruinowáć/ i ták uczynił/ sprowadźiwszy z Sycylij Galery/ morze

opanował;

opánował; á że głod dokuczał/ przez kondycye pewne/ miasto mu sie poddáło. Atoli Konrad kondycyi nie záchował/ ale wszedszy w miasto nikomu nie przepuśćił/ wszedźie zaboie/ drapiestwá/ kośćiołow łupienie/ nieczystośći; á że miasto ma ná bramách dwu koni/ miedźiánego/ i mármurowego bez wedźidłá/ on im wedźidłá przydał/ i te wiersze: *Hactenus effrenis, Domini nunc paret habenis. Rex domat hunc equum, &c.* ácz potym ow koń miedźiány/ ná dzwon był przelany/ dla iákichsi zabobonow pospolstwá/ schorzáłych/ do owego koniá prowádzacego.

2. *Konie Neápolskie ná bramách.*

W Insubryi Piotr *Veronensis* ná Heretyki meżnie nástepuiac wpadł u nich w nienáwiść. Przeieto tedy zá pieniadze iednego/ áby go zabił. I lub słyszał o zasadzkách ná sie/ iednák chetnie sie ná śmierć ofiárował/ i przy Mszy záwsze podnosząc Nayświetszy Sakráment/ prosił o korone Meczeństwá/ idac tedy z Komu do Medyolánu zábity; á umieráiac mowił skład Apostolski/ o ktory też z młodu ćierpiał od Stryiá prześladowánie/ słynał potym cudámi/ co niżey bedźie.

3. *S. Piotr Męczennik od Heretykow zábity.*

W Aquisgránie Wilelm był koronowány/ i námászczony ná Krolestwo Rzymskie/ i Konradowi ná ziezdźie Fránkfordskim/ iáko prześládowcy Kośćiołá i wyklętemu/ Xiestwo Szwabskie odebrał/ i dobrá ktore miał w Niemczech; co i Papież potwierdźił.

4. *Koronácya Wilelmá.*

W Ziemi Swietey S. Ludwiká Krolá námawiał Sołtan Dámászku/ áby przećiw Egipcyánom sie z nim złaczył/ odpowiedźiał mu Krol/ że chćiał pierwey z nich/ przez posły zrozumieć/ ieśli chca obietnice pełnić/ i przymierze trzymáć/ iuż złamáne; i ieśliby niechćieli/ obiecał sie z nim złaczyć/ ná Sołtáná Bábilońskiego/ ále oni Posłom Krolewskim obiecali zá krzywdy dosyć uczynić/ gdyby sie Krol z nim ná Sołtáná Dámászku złaczył/ i wszytkie wieźnie oddáć obiecowali/ á gdy ieszcze Krol chćiał/ áby głowy Chrześćian/ ktore po klesce Komesá *Montisfortij* i Bárenskiego ná murach Gazárow tkwiáły/ oddali/ i młodź pobisurmánione: i żeby dwákroć sto tyśiecy funtow złotá ieszcze nie wypłáconych odpuśćili/ ná wszytko Egipcyanie przyzwolili/ i zgodźili sie/ áby w Joppe tráktowano o záwárćiu przymierza/ ále Sołtan Dámászku drogi zábronił Egipcyánom ná te tráktaty/ i z wielkim woyskiem wpadł do Egiptu/ á po krwáwey potyczce/ gdźie oboie strony wiele ludu utráćiły/ Sołtan ránny do Gázáry sie udał/ á Egipcyánie obawiáiac sie nieszcześćia w potyczce z nim pokoy záwárli: i ták oboie strony oszukáły Krolá około pokoiu i ligi.

5. *Ludwiká umowá z Sołtánem Dámászku.*

Chćiał tám ostátek życia strawić Krol dla pomnożenia wiáry/ áż mu dano znáć o śmierći Blánki Mátki iego/ ktora krolestwem rzodźiłá/ meskiego práwie sercá Páni. Oney też to słowo znáczne/ że lub sie w Ludwiku Synu bárzo kocháłá iednák wołáłá by go byłá ná márách widźieć/ niż żeby miał grzechem śmiertelnym Bogá obráźić. Przed śmierćio zostáłá Mniszko/ i zasłone ich przyiełá/ támże chcac bydź pochowána; ná zasłone iednák te przydano korone ná pogrzebie/ i po Krolewsku io pochowano. Krol lub iey śmierć opłakiwał/ iednák że wolá Boska w tym byłá/ mowił; I zá to niech bedźie Imie Páńskie błogosłáwione/ á Msze niezliczone i pomocy duszy iey rożne opátrzył.

6. *Blánká we Fráncyi umiera Zakonnicą.*

W Hiszpánij obiał Krolestwo Kástelle i Legionu Alfons/ ktory chcac poczatki swego Páństwá czym ozdobić/ do Afryki woyne przeniosł/ gdy sie Sárácenì sami z sobo nie zgadzáli/ gdźie z niektorymi przymierze záwárszy/ drugie woiował. Ten to iest Alfons/ ktory procz dźielnośći woienney ták Astrologio i Filozofio umiał/ że o obrotách niebieskich księgi uczone wydał/ i názwány *Sapiens*, Modrym: ktory iednák nieszcześćiem Páństwo swe zákończył/ z godnośći zepchniony.

7. *Alfons Krol Arrágoński názwány Mądrym.*

Tego roku w Polszcze zá Bolesłáwá Pudyká Zupy sie Bocheńskie otworzyły/ co nabożeństwu Swietey Kingi iego Zony przypisuio.. bałwány wielkie solne w źiemi tám wykopuio/ ktore windámi konie wyćiagáio z i z tey soli kolumny álbo słupy solne/ procz drewniánych podpor/ miásto wspieráio; nád to wode z támtad wyćiagnione ná sol przewarzáio. W krotce potym i w Wieliczce Zupy tákież sie pokazáły.

8. *Zupy Bocheńskie w Polszcze.*

Tychże

9. *S. Klará umiera. Iey chwały.*

Tychże cżáſow Swieta Klará do niebá poßłá. Mátká iey noßąc ią ießcże w żywoćie/ ſłyßáłá głos modląc ſie przed Krzyżem/ nie boy ſie/ iáſne świátło ná świát wydaß/ i ztąd ią Klará názwano. Z młodu do poſtow i włośiennicy z modlitwą ſie przyucżáłá/ i cżyſtość poślubiłá przed Swietym Fránćißkiem i habit przyięłá. Cżárt iey ná modlitwie tez nie rádził/ żeby wzroku nie ſtráćiłá/ ále oná rzekłá/ nie będzie ślepym kto Bogá będzie widział. Przećiw Sáracenom modląc ſie zá Mnißkámi przed Nayświetßym Sákrámentem/ głos ſłyßáłá: Ia was záwße ſtrzedz bede. Choruiąca Papież Innocencyuß z Kárdynałámi nawiedzał/ iż iey przepowiedziáno/ że umrzeć nie miáłá/ áż Pan z Vcżniámi do niey przyidźie. Był też ná iey pogrzebie Papież i Mßą nie o umárłych/ ále o Swietych Pánnách śpiewáć kazał: á Biſkup Oſtyenſki miał kazánie o prożnośći nád prożnośćiámi ktore oná pogárdziłá.

10. *Alexánder Alenſis Minorita.*

Żył tego cżáſu ucżony Alexánder *Alenſis*, ten wßedßy do Zakonu Swietego Fránćißká/ po roku Probácyi chćiał ſie ná świát wroćić. Ale gdy ſie zań Bráćia modlili/ obacżył we śnie drábine do niebá/ ná ktorey ktoś ſkrwáwiony z krzyżem wſtepuiąc upadł/ on go chćiał porátowáć/ ále mu ſkrwáwiony rzekł: Iáko ty chceß ziemny krzyż dźwigáć/ ktoremu i habit Zakonny ćiężki? i ták ſie upámietał.

Rok Pańſki 1253. Innocentego IV. 11. Wilelma Krola Rzymſkiego 6. Baldwina 15.

1. *Konrádá zbrodnie.*

KOnrad Syn Fryderyká przeßedł Oycá w okrućieńſtwie: nád to Apulią i Sycylią ſobie podbił. Neápol/ Benewent i Kápuą znowu wydárł Papieżowi i mury im odiął. Tych co ſprzyiáli Papieżowi/ z dobr łupił i wyganiał. Papież chcąc iego tyráńſtwu dáć odpor/ Poſłá wypráwił do Károlá Komeſá Andegáweńſkiego o woyſko nań/ żeby u niego ſobie wziął Sycylią: ále trudno było z woyſká ogołoćić Kroleſtwo Fráncuſkie/ gdy Krolá nie było/ ktory też o pomoc nálegał do Syryi. Kuſił ſie tedy Poſeł Papieſki o pomoc u Rychárdá Brátá Krolá Angielſkiego/ Kroleſtwo Sycylij mu ofiáruiąc; ále i ten dla pokrewnośći z Konrádem/ niechćiał. Wiec tedy w Niemcżech kazał pod Krzyż Swiety wzywáć ludu z nádániem odpuſtow/ i zebráło ſie ludźi wiele; Henryk też Lotáryńcżyk/ i Báwárſkie Xiąże zá kośćioł chćieli woiowáć.

2. *Kánonizácya S. Piotrá Męczenniká.*

Kánonizowány tego roku od Innocentego Swiety Piotr *Veronenſis* Męcżennik/ choć roku ießcże nie było po iego śmierći. cudá wielkie iego opiſuią drudzy/ ktore też wielu Heretykow náwroćiły/ przed grobem iego nie raz ſie ſáme lámpy zápaláły. Sławny był wielką gorącośćią ku duß i Heretykow Bogu pozyſkániu.

3. *Pocżątki Sorbony.*

Ná ten rok kłádźie pocżątki Sorbony Páryſkiey Genebrárdus/ ktorą Robertus Sorboná Teolog poſtánowił/ i dochodámi nádał ná náukę Theologicżną.

4. *Zemſtá Boſka ná Kośćielne prześládowce.*

Spráwiedliwośći też Boſkiey dány przykład ná łupieżce kośćielne. Bo Otho Xiąże Báwárſkie/ ktory ſie był przyłącżył do Fryderyká/ i Syná iego Konrádá/ wyklęty od Innocencyußá/ i od Biſkupow nie raz/ Duchownych prześláduiąc/ i złośći do złośći przydáiąc/ wiecżor weſoło z ſwymi odpráwiwßy nagle umárł. Był u niego w ten cżás ieden z ludźi Zakonnych/ i chćiał go do poſłußeńſtwá kośćielnego przywieść/ i ku Duchownym ułágodźić/ ále zemſtá Boſka nád nim przyſpiałá. Widźiał ieden w nocy zachwycony w duchu/ ſąd iego. Słyßał przećiw niemu ſkárgi Swietych i dekret śmierći ná Othoná/ i ná inßych Pánow/ pokoy z nim mießáiących/ i kośćioły z ludem ubogim trápiących. Co widźiał i ſłyßał w tym záchwyceniu/ kazano mu pod groźbą śmierći/ áby to Xiążećiu i Pánom opowiedźiał; á iesliby go do śiebie nie puśćili/ áby to innym oznáymiał/ i ták ucżynił/ gdy nie był do nich przypußcżony.

W tym Innocencyuß iáko dobry Páſterz ná pomnożenie owcżárni

Chry-

5. *Papież do narodow rożnych rozſyła Zakonnikow.*

Chryſtuſowey wyſłał Zakonne Káznodźieie ná wſchodnie kráie/ to ieſt/ do Sáracenow/ Grekow/ Bulgárow/ Kumánow/ Murzynow/ Syrow/ Gázárow/ Tátárow/ Iákobitow/ Neſtoryánow/ Ormiánow/ Indow/ i do polmánych Chrześćian: do cżego też był Swietego Ludwiká Krolá proźbą pobudzony/ i Odonowi Kárdynałowi/ Biſkupowi Tuſkuláńſkiemu roſkazał/ áby tám niektorych z Zakonu Swietego Dominiká/ i Swietego Fránćißká w świątobliwość i náukę znácżnych Biſkupámi ucżynił/ ktorzyby tám wiárę rozśiewáli/ dáiąc im niektore przywileie/ iáko to uwolnienia od poſtu dla iákiey przycżyny/ i ná pozwolenie małżeńſtwá/ w ſtopniách przez kośćielne práwá w pokrewnośći zákazánych.

Krol Ludwik ießcże w Syryi ſie báwił/ chcąc bronić Chrześćian przećiw Sołtánom Dámáſceńſkiemu/ i Bábilońſkiemu z ſobą pogodzonym/ ktorzy kráie Chrześćian puſtoßyli. Co ſłyßąc Papież/ Alfonſá Brátá Krolewſkiego płácżliwie námawiał/ ná pośiłkowánie Krolá z ſwemi/ i w Páryżu ná kazániách/ ludźi do tego kazał záchecáć.

6. *W Angliy práwá, zá kośćielną wolnośćią.*

W Angliy Krol Henryk kośćielne práwá/ i wolnośći ná gromádnym zieździe utwierdźił/ i práwo o tym wydał ze wßytkich przyzwoleniem. Zá tym Bonifáciuß Arcybiſkup Kántuáryiſki/ z innemi Biſkupy/ po Biſkupiu uſtroionemi/ i świece zápalone trzymáiącemi/ Klątwę wydał ná tych/ ktorzyby potym te práwá łamáli; i gáśili świece wßyſcy/ i we dzwony uderzono/ á przytym wołano: Niech ták giną i gásną/ ktorzy kośćielne práwa bezbożnie łamáć będą śmieli.

7. *Alfons Krol Luzytáńſki S. Piotrowi Kroleſtwo obligował.*

Ochrániał i ſwego práwá w Luzytániy Innocencyuß Papież: bo że Alfons tám niegdy pánuiący po zwyćieſtwách/ i innych dobrodźieyſtwách Boſkich/ Chryſtuſowi ſie poświecáiąc/ Rzymſkiey Stolicy Dannikiem ſie ucżynił/ obiecuiąc cztery uncye złotá ná znák dániny; żeby to z pámięći Luzytánom nie wypádło/ piſmem to iáwnym i ogłoßeniem liſtu Lucyußá wtorego/ do dálßey wiádomośći podał.

8. *S. Finá umiera.*

W Hetruryi Swieta Finá Pánná długą chorobę/ i wielką ćierpliwość/ świętą śmierćią zákońcżyłá. Ciáło iey w tey chorobie do deßcżki/ ná ktorey leżáłá/ przyroſło. Szeſćią dniámi przed śmierćią S. Grzegorz Papież/ktorego bárzo ććiłá/ oześciu iey przyßłym opowiedźiał/ iey ſie pokazawßy. Po śmierći dzwony iey ſáme dzwoniły: á oná z már rękę ku mámce ſwey chorey śćiągnąwßy/ one zlecżyłá.

9. *Lichwiarz potępiony.*

Lichwiarzá tu zły koniec ießcże ſie wſpomni. Tego Philip Minorytá námawiał do oddánia/ co wziął od kogo przez lichwę; i żeby tego grzechu przeſtał: ále on tylko obiecował/ á nic ſie nie popráwiał. Gdy zás potym tenże Minorytá w chorobie leżał/ znagłá záwołał: *Non poſſum modo, quando poteram, noluiſti.* to ieſt: teraz nie mogę ćie rátowáć; żeś niechćiał/ gdym mogł. Spytány potym od ſwoich/ coby to i komu mowił; odpowiedźiał: iż teraz owego lichwiarzá duße Czárći do piekła nieśli/ ktora ze mię o pomoc prośiłá/ ále niewcżáß/ tom iey rzekł cośćie ode mnie ſłyßeli.

Rok Pańſki 1254. Innocentego IV. 12. Wilelma 7. Baldwina 16.

1. *Hán Tátárſki okrzczony.*

ROk ten znácżny był náwroceniem do Wiáry Kátolickiey Sártáchá TátárſkiegoHáná z innemi/ z ktoremi Chrzeſt Swiety przyiął/ i do Papieżá poſłał z uznániem iego Namieſtnictwá Chryſtuſowego. Tym ućießony Papież/ liſt do niego piſał pełny Oycowſkiego áffektu/ gdźie też mu cnoty Chrześćiańſkie i pomnożenie ććí/ Chryſtuſowey zálećił. Z Grecyi też niektorzy Pánowie do Rzymu przyiácháli/ dla náuki Kátolickiey/ gdźie też o pochodzeniu Duchá Swietego prawdy náucżeni/ poddali ſie Rzymſkiemu Kośćiołowi/ i od Papieża koßtownemi ßátámi/ i podárunkámi urácżeni; łácno im pozwaláiąc/ gdźie nic wierze/ i dobrym obycżaiom nie było przećiwnego.

2. *Grecy do Rzymu po náukę wiáry przyieżdżáią.*

Gdy ſie ießcże w Syryi báwił Krol Ludwik/ wiele Sáracenow Chrze-

3. S. Ludwik wielu Sáracenow przywiodł do wiáry Kátolickiey i opátrował.

ściánsko Wiare/ i Chrzest przyieło/ ktorych on mile przyimował/ i w wierze ćwiczyć kazał/ á we Fráncyi z swego skárbu/ ie/ i zony/ i dźieći ich dozywotnie opátrował. Dla niezgod iednák Pánow we Fráncyi/ wroćił sie z Ziemi Swietey do swego Páństwá. Nizli w okret/ ábo ná Gálere wsiadł/ kazał tám ná mieyscu przystoynym złozyć Nayświetszy Sákráment / dla swego i swoich nabozeństwá/ i dla Komuniy chorych/ ná ktore złozenie pozwolenie otrzymał od Posłá Papieskiego.

4. W swoim okręćie miał Nayświetszy Sákráment.

Kazał to mieysce/ gdźie był Nayświetszy Sákráment/ pieknie i bogáto przystroić/ i Ołtarz ná codźienne Msze tám wystáwić. Około chorych tám wielka pilność byłá; á gdy ieden z okretu w morze wpadł/ gdy go postrzezono z Krolewskiego okretu/ przyblizywszy sie ku niemu/ z wody go wyrwano.

5. Tonącego rátuie Náyś. Panná.

Gdy go pytano/ czemuby nie pływał/ ani o pomoc wołał? odpowiedźiał; ze wpadáiąc w morze/ wezwał Nayświetszey Pánny/ ktora go w wodźie rámionámi podeymowáłá/ poki okret Krolewski nie przybył; bo ow/ z ktorego wypadł/ czołnu nie miał ná iego rátowánie/ i burza ná morzu byłá.

6. Kátechism dla zeglarzow i spowiedź.

To tez godna wspomnienia o tym Swietym Krolu/ ze gdy ćicho było ná morzu/ Kátechism dla Zeglarzow kazał miewáć/ i wszytkim sie kazał spowiádáć/ do czego ich / przykłádem i mową prowádźił/ przekłádáiąc im/ iáko záwsze byli w niebespieczeństwie ná morzu; to przydáiąc/ ze iezeliby/ gdy sie bedźie kto z zegluiących spowiádał/ okret go potrzebował/ Krol sie sam do tey pracy ofiárował. i pomogło to wielom/ ktorzy sie przed tym kilká lat nie spowiádáli.

7. Powrocenie Krolá do Fráncyi.

Przyiáchawszy zás Krol do Páryzá/ grob Swietego Dyonizego kosztownemi dárámi przyozdobił; á Krzyzá nie skłádał/ trwáiąc w teyze woli rátowánia dálszego Syryi/ przećiw Pogáństwu. A gdy z Krolem Angliy rozmawiał/ o niebespieczeństwách i pracách podietych w Syryi/ zá wszytkie tám przećiwnośći dźiekuiąc Pánu Bogu/ bárziey sie ćieszył z ćierpliwośći/ ktorą mu tám Pan Bog dał/ niz gdyby mu sie wszytek świát poddał/ iáko sam mowił.

8. Maurow wypędza Krol Arrágoński z Wálencyi.

Krol tez Arrágoński Jákub miał wielką zabawke z Maurámi/ ktorzy w Krolestwie Walentynskim mieszkáli. Chćiał wszytkich z támtąd wyrzućić/ gdy sie Alásdrá́ká przedniego miedzy Sáráceny zdrádá odkryłá. To gdy Pogáństwo postrzegło/ zdesperácyi/ zebrawszy sie / woyne ćiezką podnieśli; átoli boiąc sie potegi Krolewskiey/ przystáli ná to/ zeby z Krolestwá wyszli zdrowo z rzeczámi swemi; Było ich procz dźieći i niewiast ná sześćdźiesiąt tysiecy; i ták do Gránáteńskiego Krolestwá sie przenieśli/ i do inszych kráiow Sáráceńskich.

9. Koronácya Krolá Czeskiego.

W Czechách chcąc bydz koronowánym Ottokárus/ ze Moguńtski Arcybiskup/ do ktorego Koronácya nalezáłá/ był wyklety/ rádźił sie Papiezá/ co miał czynić. Papiez Posłowi swemu kazał rozgrzeszyć Moguńczyká/ iezeliby dosyć uczynił w tym/ zá co był wyklety: á iezeliby niechćiał dość uczynić/ áby z Kápituły ktory Suffrágan mogł go koronowáć.

10. Zgadza Papież Krole, Węgierskiego, z Czeskim.

Miedzy Krolem Wegierskim Belą i Ottokárem Czeskim woyná byłá. Belá Austryą/ Styryą/ Moráwe/ plądrował/ i wiele tám tysiecy ludu zgineło. Wypráwił swego Posłá Papiez/ ná tych Krolow pogodzenie. Poseł ten potkał w drodze Biskupá Zágrábieńskiego z Minorytą do Papiezá iádących/ ktorzy imieniem Bele Krolá/ dawáli znáć/ ze gotow był pokoy uczynić/ i oddáć w rece Stolicy Rzymskiey Prowincye/ o ktore byłá sporká/ byle i Ottokár tákze uczynił. Pokoy tedy Belá uczynił z Ottokárem/ odebrawszy Xiestwo Styryi/ á Ottokár uspokoiwszy swe Páństwo/ ná Prusy niewierne sie udał/ i wielka ich część do Wiáry nawrocona.

11. Ezelin wyklęty i z dobr wyzuty.

Ezelin osobliwy Konrádá Wodz we Włoszech/ podeyzrzány o Herezyą/ gdy nie raz pozwány przed Papiezá ná sąd stáwić sie niechćiał/ w dźień Wieczerzy Páńskiey/ iáko Heretyk wyklety/ i karániu ná Heretykow zwyczáynemu poddány; ktorą tez klątwe Biskupom Papiez kazał gdźie indźiey rozgłaszáć/ i wszytkich iego Adherentow temuz karániu poddawáć. Przeto dobra Ezelinowe ná Brátá iego Alberyká zlane/ i Krolá Rzymskiego Wilelmá dekret potwierdzony od Papiezá/ w ktorym Ezeliná iáko gwał-

townikiem Máiestátu i Rzeczypospolitey/ ogłoszono/ i z dobr wyzuto/ ktore w Cesárstwie trzymał.

12. Konrad umiera nędznie.

Konrádá tez Papiez przyzwał do sądu swego; ále on sie przez Posły spráwował/ á potym dźień sądu dáley odwłoczył. Zádawał mu Papiez zaboystwo Brátá Henryká / ktoremu Sycylia testámentem byłá zostáwiona; ále Konrad to zaboystwo rączey kładł ná Jáná Morusá / ktory Henryká recznikiem zádusił; sam tez potym od Sáracenow zábity. Tym czásem tenze Konrad máiąc lat dwádźieśćiá i sześć/ umárł/ zostáwiwszy Konrádyná Syná we dwu lećiech/ z Zony Elzbiety Krolowey.

Syn iego Konrádyn pod opieką Papieską.

Páryzyusz pisze/ ze częśćią z meláncholiy/ o zádáne sobie zbrodnie/ częśćią od trućizny umárł; ktorą mu z roskazánia Mánfredá/ według niektorych Historykow/ dano; iákoz były miedzy niemi gniewy/ i od Konrádá niektore krzywdy Mánfred ćierpiał. Vmárł áni sie spowiádawszy/ i w klątwie/ spráwiedliwym sądem Boskim ták skarány/ iz bez kośćielnego rozgrzeszenia zginął/ ktory ták Kośćioł ućiskał/ i Duchowne kátował. Atoli Syná / ze tego trzebá było/ opiece Papieskiey oddał/ á spráwowánie Krolestwá zlećił Márgrábi *de Honeburg*, ktory od Sycyliy przysiege młodźiuchnemu Konrádynowi uczynioną/ odebrał. Stáwił sie łáskáwie Papiez Konrádynowi / i Krolestwo dał Jerozolimskie/ ktore Papiez dał był Henrykowi Krolowi Cypru / dla zbrodni Konrádowych/ tákze Xiestwo Szwábskie/ ábo Swewiy/ iego Oycu odebráne / i ktore miał práwá w Sycyliy. Do Sycyliy zás/ ná ktorą czuwał Mánfredus/ zásłány z woyskiem Gwilelm Kárdynał/ zeby ią do Kośćiołá Rzymskiego powroćił; gdźie tez tym / ktorzy Mánfredowe strone trzymáli/ kośćielne dobrá odbieráć i Duchownym i Swieckim/ Papiez roskazał. J wiele Sykulczykow do Papieskiey sie władzy obroćiło; Co widząc Márchio *de Honeburg*, niechćiał iuz Páństwá spráwowáć/ ále ie zdał Mánfredowi.

13. Mánfredá i iego adherentow Papież ná sąd pozywa.

Przeniosł sie w tym Papiez do Anágniy/ blizey Sycyliyskiego Krolestwá/ i na sąd pozwał przed sie Mánfredá / Márgrábie Honeburgá / Konrádá *de Antiochia*, i innych sprzysiegłych/ chcąc im spráwowánia Sycyliy zákazáć; ále gdy sie nie stáwili/ wyklął ich/ i z dobr/ i praw wszytkich wyzuł/ á Wilelmá Krolá Rzymskiego napomniał/ áby Honeburgá i innych teyze fákcyi/ dobrá w Niemczech bedące/ dał komu innemu; i ták tá fákcya sie rozerwáłá; á Mánfred boiąc sie o swe rzeczy/ o łáske Papieską musiał zábiegáć/ iákoz mu Papiez potwierdźił trzymánie Xiestwá Tárentyńskiego/ i Páństwo Gráwiny/ i Trykáryku / i *Montis Sancti Angeli*; od Fryderyká iemu zostáwione; á nád to mu łáskáwie przydał *Comitatum Andriensem*; á iego Wuiá Gálwáná Láncee przy Kárdynałách inwestyował przez pierśćień/ ná owe dźierzáwe; i pod opieke Apostolską przyiął.

14. Mánfred Papieżá przeprasza.

Tym Mánfredus uięty/ Papiezowi do Sycyliy iádącemu w droge zászedł/ i koniá Papieskiego trzymáiąc prowádźił przez most Eárygliánte: miano iednák zá zły prognostyk/ ze ná wstepie Papieskim do Sycyliy/ krzyz z tego reku/ ktory go zwyczáynie przed Papiezem nosił/ zá mostem z sznuru sie urwawszy / ná źiemie upadł.

15. Papież w Sycyliy przyięty.

Przyiety w Sycyliy z wielką czćią Papiez/ w Kápuy wielu miast poselstwy i poddániem ućieszony/ ná záchecenie do siebie ostátká Sycyliy/ zniosł ćiezkie podátki od Fryderyká i Konrádá wniesione/ i dawne práwá i Przywileie Sycyliy/ przywroćił. W Neápolu zás bedąc/ wiecey ieszcze Pánow i pospolstwá pod opieke Papieską przyiął/ iáko i Messánczykow.

16. Mánfred odpadł od Papieżá.

Gdy sie ták rzeczy powodzą; w tym Mánfred od Papiezá odpadł/ á Papiez tez iuz umierał w Theánie. Mánfred tedy od Sáracenow w Nucerynie przyiety/ skárby tam od Fryderyká/ Konrádá/ Odoná/ Jáná Morusá/ schowáne zabrawszy/ i ná zołnierstwo ie hoynie nieco rozsypawszy/ i ták woysko zgromádźiwszy/ zbił woysko Papieskie i Fogią opánował.

17. Papież umiera.

W tym tez Jnnocencyusz śiodmego dniá Grudniá umárł w Theánie nie doiáchawszy do Kápuy. Tam gdy płáczących nád swoią śmierćią widźiał/ strofował i mowił: *Domine propter iniquitatem corripuisti hominem*: skáránie swoie skłádáiąc ná ludzką niespráwiedliwość. Z czego dáie sie znáć /

że źle Kántipratánus śmierć iego zwala ná zemstę Boską / iákoby Zákonow niektorych znośił przywileie : że mowę przed śmierćią stráćił ; gdyż godni wiáry Historycy piszą rzeczy przećiwne / i áffekt ku owym Zákonnym dość sie w nim wydawał / kiedy ich ná rozne Legácye i znáczne Missye záżywał / z wielkiemi ná nie przywileiámi ; i czynił z nich Inquisitory / Biskupy / przez nich bárzo wiele Pogan náwracáiąc / gdźie przed tym Wiáry Swiętey nie było. Dla tego gdy mu niektorzy rozważáli szkody Zákonow / że z nich zacnieysze osoby ná te usługi brano / i uymowano / on mowił ; świece ná lichtarzu trzebá stáwiáć nie pod korcem. Bzowiusz też bez pewne° Autorá pisze / iż gdy przywileie im i Fránćiszkánom odeymował / Litánie codźień mawiáli / i ktoś z nich Mátkę Boską do Chrystusá Páná mowiącą słyszał : O Synu wysłuchay ich ; záczym w krotce Papież umárł / zá to żáluiąc ; á potym mowiono : Od Litánij owych Zákonnikow wybaw nas Pánie. Co zás wystepki niektore kłádą ná Innocentego IV. Heretycy / to ze złośći czynią / iáko i ná Swiętego Fránćiszká i Swiętą Klarę / też kalumnią kłáść smieli : nawet i roku śmierći iego nie wiedzą / gdyż ią kłádą roku 1271. Ták ći fálszerze / z prawdą sie wszędźie mijáią. Pogrzebiony Innocencyusz w Neápolu / w Kośćiele Swiętego Wáwrzyńcá / gdźie ten Nagrobek choć nie wyśmienity / ále z pochwałą cnot iego : *Hic superis dignus requiescit Papa benignus. Vir sacer & rectus sacro velamine tectus.* ktore wiersze napisał Vmbert / bo ná końcu nagrobku przydał z prostá : *Hoc titulavit ita Humbertus Metropolita.* To też przydáią o tym Papieżu i Teologowie z Swiętym Tomaszem. *in lib. 4. Distinct, 20. q. 1. a. 3.* że wszytkim nádał odpust dni dźieśiąćiu / ktorzyby sie zá Kroiá Fráncuskiego modlili ; á to / iáko *Martinus Navarrus* dáie znáć / dla osobliwych przysług / Krolow Fráncuskich / przećiw Stolicy Apostolskiey / dla ktorych też dał tytuł *Christianissimi*, Krolowi Fráncuskiemu. Po Innocentym / tylko czternaśćie dni Stolica wákowáłá : obrány ná iego mieysce Reginald Biskup Ostyeński / z Komesow Sygnij / pokrewny Innocentego III. i Grzegorzá IX. názwány był Alexándrem IV. wielką świątobliwośćią i náuką znáczny. Nie milczy iego pochwał *Matthæus Parisius*, lub mu z swey ku Papieżom niechęći / to przypisuie / że rád pochlebcow słuchał.

18. *Obroná Innocentego.*

19. *Nagrobek iego.*

20. *Odpust modlącym się zá Krolá Fráncuskiego.*

21. *Po nim Papieżem Alexánder IV.*

Rok Pański 1255. Alexandra IV. 1. Wilelma Krola Rzymskiego 8. Baldwina 17.

ZE Mánfred wielu sobie gwałtem i przestráchem podbiiał / ná zátrzymánie Sycylij w wiernośći ku Stolicy / Posłem był od Alexándrá Kárdynał *Octavianus*, á Bertold Márgráf Wodzem woyská uczyniony Papieskiego. Wzmocniwszy sie / iuż miał ná Neápol nástąpić Mánfred / ále słysząc / że iego część woyská od Brundusinow w Hidrunćie zbitá / i że mu Neryt odebráno / dawszy pokoy Neápolowi / ná Brundusiny sie obroćił / gdźie w okolicy pustoszył / i wielką część Kálábryi opánował. Chćiał go w Nuceryi obledz Poseł Papieski ále dla chorob w woysku / i żywnośći niedostátku / i zbitego Bertoldá / ktory sie też do Mánfredá chćiał przekinąć / pokoy nie piękny z Mánfredem záwárty w ten sposob / áby imieniem Konrádyná krolestwo Sycylij spráwował. Acz *Æmilius* pisze / iż *Octavianus* Kárdynał obległ był Mánfredá w Nuceryi ; ále on przez swych rozśiał te nowinę / i listy tákoby ze Swewij przysłáne publikował / że Konrádyn umárł ; i Mánfred zań Mszą Requiálną kazał z wielką kondolencyą odpráwowáć / i sam w żałobie po nim chodźił / i ták *Octavianus* odszedł od Nuceryi.

Iednák Alexánder Papież zrzucał ten pokoy / przykłádem Innocentego IV. ráczey ná Angliká zdáiąc krolestwo Sycyliyskie / i Biskupá Bononskiego dla inwestytury ná to krolestwo / z pierśćieniem u ysłał do Edwárdá Krolewicá Angielskiego : bo też Innocencyusz temu Edwárdowi przed tym krolestwo toż ofiárował / i Henryk Krol Oćiec Edwárdá iesżcze młodźiuchnego przyiął to był pod pewnemi kondycyámi od Papieżá opisánemi ;

1. *Mánfred pládruie.*

Sycylia mu poddáná.

2. *Ale Papież Sycylią dáie Edwárdowi Anglikowi.*

pisánemi ; z ktorych pierwsza byłá / áby Henryk przyśięgę wiernośći Papieżowi uczynił. Wtora / áby dwá tyśiące uncyi złotá / co rok Kośćiołowi Rzymskiemu dawał. Trzećia / áby przez trzy látá trzystá Zołnierzow Kośćiołowi podeymował. Czwarta / áby w Sycylij Papież beneficia kośćielne dawał / etc. Ale że Henryk tych kondycyi nie záchowáł / i o Sycylij opánowánie nie dbał ; Károl Andyiski Komes ná Mánfredá námowiony / ktory go zbił. Mánfred iednák chcąc sie przećiw Papieżowi umocnić / chćiał sie spowinowáćić to z Iákubem Arrágońskim Krolem / to z Duką Cesárzem Wschodnim. Chćiał tedy Corkę Konstáncyą zá Piotrá Arrágońskiego Krolewicá dáć / z nádźieią krolestwá Sycyliyskiego / że Syná Mánfred nie miał. Nakłaniał sie ná to Krol Arrágoński / i Káymunda Pennáforcyuszá do Papieżá posłał / chcąc z nim Mánfredá uspokoić. Ale Papież tego Małżeństwá nie rádźił : lubo doszły zrękowiny. Zá Dukásá zás Mánfred dał Annę Alemánnę. Ktora przy swey służebnicy urodźie / mniey u Dukásá ważyłá. Ztąd też służebną Márcellinę iák Cesárzową stroił / że nic Annie Cesárzowey w stroiu nie ustępowáłá.

3. *Mánfredá spowinowácenia wielkie.*

Ezelinus ná Kośćioł bárzo nástępował / wielom ku postráchu / ták / że ná prozbę Pánow poselstwo do niego wypráwić muśiał Papież. Acz sie trudno było poselstwá do niego podiąć / ktory i swoim powinowátym nie przepuszczał / iáko Bontráwersowi Swiekrowi i Synom iego / ktore w więźieniu głodem pomorzył / o iákieś podeyźrzenie ; i Arnoldá Opátá Swiętey Iustyny / o chlebie i wodźie w więźieniu trzymał / dłużey niż ośm lat ; ktory iednák gdy miał umrzeć / dwiemá goráiącemi pochodniámi / z niebá nád więźieniem zápalonymi záiáśniał / i poty świecącemi / poki nie umárł ; i w pięćdźieśiąt dni po iego śmierći ciáło iego ználeźione nieskáżone.

4. *Ezeliná okrućieństwa.*

5. *Arnoldá Opátá iasność.*

Tego roku Alexánder Papież Swiętą Klarę Kánonizował. Gdy miáłá umrzeć / poczet Swiętych Pánien w iásnych koronách / miedzy ktoremi iedná naycelnieysza byłá / w náwiedźiny i ná poćiechę iey / z niebá przyszedł.

6. *Kánonizácya S. Klary.*

O bliznách też Swiętego Fránćiszká / ná ktorych zákrywánie dłuższe rękawy i suknią przydłuższą Swięty nośił / wydał świádectwo tenże Papież / i list o nich Grzegorzá IX. potwierdźił / iż sam ie oglądał.

O bliznách S. Fránćiszká świádectwo.

Powroćiwszy sie Swięty Ludwik Krol Fráncuski z Ziemie Swiętey / gdy widźiał / że w iego krolestwie Wiárá Swięta nie wszędźie kwitnie / nie chćiał Páństwá Herezyą zmázánego / i przyłożył sie do tego / áby ią wykorzenił ; i dla tego Papieżá o Inquisitorow prośił. I trwáłá tá inquisicyá / ácz potym niektorzy nie mogąc znieść tego Swiętego Trybunału / wiele kłoćili / i dość sie krwi Chrześćiáńskiey przelało.

7. *Na Heretyki inquisicya we Fráncyi.*

Alfons Kástelle i Legionu Krol / do Afryki woynę ná niewierne gotował / ktoremu Papież dał tytuł *Zelatoris Fidei Catholicæ.* Ten Krol Máhometską sektę wykorzeniał w Kártáginie / Sylwie / i indźiey / ktore mieyscá do Chrześćiáństwá przyłączył / i Kośćioły tám Kátedralne wystáwił. Náuki też w swym Krolestwie pomnożył / i Sálmántycką Akádemią dochodámi ubogáćił ná Náuczyćiele.

8. *Alfons Hiszpański Krol Zelator Fidei názwány.*

Tych czásow Xiążę Litewskie u Papieżá prośił o Korony pozwolenie Synowi swemu / ná co Papież pozwolił / áby go w miłośći ku Kośćiołowi i wierze záchował. Atoli on potym wiáry odstąpił / i woynę ná Chrześćiány podniosł. W Pomeránij też woyná trwáłá iuż lat iedenaśćie miedzy Swentopełkiem i Krzyżakámi / ále ich Poseł Papieski / ktory był potym Vrbánem IV. Papieżem / cále i státecznie uspokoił.

9. *O Koronácyi Xiążęćiá Litewskiego.*

We Fráncyi Krol Ludwik chwalebne práwo postánowił / áby ći ktorzy Boskiego álbo Swiętych imienia niezbożnie w przyśięgách i przekleństwách záżywali / ná czele byli ogniem piątnowáni. A gdy sie Pánowie zá iednym w tey rzeczy przewinionym przyczyniáli / rzekł Krol Swięty : Iabym sie sam dał ták piątnowáć / gdyby ten grzech i zwyczay mogł bydź z mego Páństwá przez to / wykorzeniony. Temuż Krolowi i iego Brátu Károlowi Papież ten dał przywiley / żeby ich nikt wyklináć procz Papieżá nie

10. *Práwo Fráncuskie ná przekleństwá i przyśięgi.*

mogł/ i interdyktu na ich Państwa wkładać: i żeby słuchaiący kazania przy Krolu i Krolowey/ sto dni odpustu mieli.

11. Hábit Pustelnikom S. Augustyna.

Pustelnikom też S. Augustyná náznáczył hábit Papież; bo rożnego záżywali/ i czásem w podobnym hábicie Fránciszkáńskiemu mendykuiąc/ iałmużny Minorytom przeszkadzáli.

W Syryi małe woysko Chrześciáńskie/ w pogárdźie u Pogan zostawáło/ ták iż przymierza z nászemi czynic niechcieli/ spodziewaiąc sie ostátek kráiow od Chrześcian opánowánych. Przeto chcąc tam opatrzyć pomoc ná Zołnierzá pieniężnego/ z Kośćiołow i Klasztorow dwudziesta część podatkow pozwolono.

12. Ian Dukas umiera hoyny ále nieczysty.

Ná Wschodnim Páństwie Jan Dukas maiąc Niceę ośieść/ nagle záchorzał/ i bez mowy i zmysłow trzy dni leżał/ áż náostátek umárł/ maiąc lat sześćdziesiąt i dwie. z ktorych lat trzydzieści pánował. Hoyny był ná obcych dla pochwały; ále niewieśćiuch. Gdy iednák Márcellina nałożnica/ ktorą po krolewsku nosił/ do kościołá wchodźiłá. Przełożony kośćiołá przed nią drzwi zámknąć kazał/ áby i źiemi Domu Bożego krokiem swym nie lżyła; o co gdy sie przed Cesárzem uskarżáłá/ á pochlebni mu mowili/ iż w tym Máiestat iego nie uszanowány; on płácząc rzekł: Co mnie przećiw spráwiedliwemu podżegaćie? iam sam tey zelżywośći przyczyną dla życia mego ták brzydkiego.

13. Zydźi dźiećię Kátolickie iák Chrystusá kátuią.

W Anglij mieśćie Linkolmie/ Zydźi dźiećie ośmletnie pochwyćili/ i ubiczowawszy/ ćierniem ukoronowali/ krzyżowali/ żołćią poili/ bok mu przebili/ i wnętrznośći iego ná czáry wyrwawszy/ w źiemi ćiáło zákopali/ raz i drugi/ ále go źiemia ná wierzch wyrzućiłá; przeto w studnią go wrzućili/ ále go tam Mátká znalazszy/ sędźiemu to oznáymiłá. Gospodarz owego domu poimány/ ktory przyznawszy sie do wszytkiego/ końmi iest rostárgány/ á dźiewiećdźieśiąt Zydow inszych do Londynu ná śmierć záwiedźiono.

Rok Pański 1256. Alexandra IV. 2. Baldwina 18. Zachodnie wakuie.

1. Gwilelm Cesarz zábity.

GWilelm Krol Rzymski ná Fryzonow/ ktorzy Hollándyą ogniem i żelázem pustoszyli/ wypráwił sie z woyskiem/ i ich sobie podbił szczęśliwie. Lecz gdy sie zwyćiezcá wraca/ á ná koniu przez mieysca lgnące i trzćiną zárosłe iedźie/ tám z zasadzki wypadszy Fryzonowie zábili go. Ktoś mu o iego grobie przed tym prorokował. Bo gdy przed iednym miástem grob pieknie wyrobiony widźiał/ i pytał czyiby był: odpowiedźiano mu/ iż w nim nikogo do tych czas nie schowano/ ále Krol iákiś Rzymski ma bydź w nim pochowány/ i ták sie stáło. Bo on w nim pogrzebiony/ i áż w lat dwádźieśćia i ośm od Florencyuszá Komesá Hollándyi przenieśiony do Mittelburgu/ do Kośćiołá Premonstrátensow.

2. Papież prętkiey chce Cesarzá Elekcyi.

Alexánder Papież do prędkiego obierániá Krolá Rzymskiego/ po iego śmierći Elektorow nápominał; á do Moguntskiego Elektorá pisał/ áby nikogo z Fryderykowego i Konrádowego rodu Stolicy Apostolskiey nieprzyiáznego/ zátym i Konrádyná dźiećiny iesżcze/ nie obieráno áni miánowano/ i żeby on ná iego obieránie nie przyzwalał/ i iákokolwiek do tego nie pomagał/ co mu przykazał mocą posłuszeństwá/ i pod klątwą/ i żeby inszych Elektorow od tego odwodźił/ i klątwa ná nich wydáná/ iesliby przećiw temu zákázowi czynili/ i obieránie ich nie ma bydź ważne. Toż pisał do Trewirskiego i Koleńskiego Arcybiskupow.

Obrány Rychárd i Alfons.

Elektorowie gdy sie nie mogli zgodźić ná żadnego z Pánow Niemieckich/ ná obcych sie nakłániáli: i ták niektorzy chćieli mieć Krolem Rzymskim Rychárdá Komesá *Cornubiæ* Brátá Krolá Angielskiego; drudzy Alfonsá Krolá Kastelle i Legionu: i z tey niezgody w obieraniu wielkie woienne rozruchy urosły; zwłaszczá że Gerárdá Arcybiskupá Moguntskiego/ Herman Olbrychtá Xiążećiá Brunświckiego tego roku poimał i więźił.

W Paryżu niektorzy Doktorowie ná ludźi Zakonnych przećiw Papieskim indultom nástąpili/ szkoł im publicznych broniąc/ i w nienawiść ich przez kálumnie podaiąc. Papież broniąc ich/ pisał do Biskupá Paryskiego/

i kazał ich do Akádemij przypuśćić/ á przećiwnikom ich Kapłańskiey godnośći i beneficia zábraniáć/ i niesłuszne ugody uczynione z niektoremi Zakonnemi/ kássowáć.

3. Páryzcy Doktorowie nástępuią ná Mendicantes Zakonnikow.

Ale znowu sie ná nich záwźiąwszy támciż Doktorowie á naybárźiey *Guilelmus de Sancto amore*, iáchali imieniem Akádemij do Papieżá ná rospráwę o tym. Nástąpili tám bárzo ná *Mendicantes* Zakonnikow/ ále Papież list wydał/ w ktorym ich broni/ i Gwilelmowe zárzuty ná nich/ zbiia; ktorego też księgi iadowite/ w ktorych i Papieżá nieco szárpał/ spalone/ iáko pisze *Ptolemæus Lucensis*.

Papież ich broni.

Náwet/ co *Cantipratanus* przydáie/ godnośći i beneficia Páryskim Doktorom odięto/ áżby zá mandatem Papieskim/ przyśięgli odwołáć to/ co przećiw Zakonnym Osobom ustnie ábo inaczey niesłusznie udawáli. *Christianus Bellovacensis* ieden z tych Doktorow umieráiąc przyznał/ że nic ná nich nie mieli/ tylko że dla ich nauki/ mnieysze mieli nád Zakonnych poważenie u swych Audytorow: i tenże Doktor kazał sie u Dominikánow pochowáć/ ná znák pokuty/ zá wystąpienie przećiw nim.

4. Chrystus widźiány w Nays. Sakrámenćie.

Tamże we Fráncyi w Káplicy Krolewskiey po poświeceniu Ciáłá Chrystusowego przy Mszy/ widźiány był Chrystus Pan w postáći dźiećiątka ślicznego: proszono tedy Kápłáná/ áby trzymał Swiętą Hostyą/ pokiby Krolowi Ludwikowi o tym znáć nie dano: ale on to słysząc/ rzekł: Niech idą tam/ ktorzy wiáry o tym nie máią/ ia go codźień tám oczymá wiáry widzę.

5. Ksiązká czyiaś Evangelium Æternum.

Wyszłá byłá książká czyiaś z tytułem/ *Evangelium Æternum*, w ktorey náuczano/ że práwo Ewángelij nie prowadźi do doskonałośći/ ále práwo duchá; i támto práwo do tego sie ma/ iák Zakon stáry do nowego; i że práwo Ewángelij w roku 1260. miáło bydź wyniszczone/ ábo wyproźnione/ á práwo duchá miáło nástąpić; ktory błąd początek miał z słow Joachimá Opáta i ksiąg iego.

6. O Sycylia Anglik nie dba.

Krol Angielski Henryk nic sie nie domagał Sycylij Edmundowi Synowi swemu od Papieżá dáney; i ták Mánfred po wielkiey częśći ią opánował/ iáko i Kalabryą/ gdźie też Wuiá swego *Vice-Regem* postánowił Fryderyká Lánceą. Zátym i dla dálekiey drogi/ i dla tákiey potęgi Mánfredowey/ Henryk dał pokoy wypráwie do Sycylij.

7. Ezeliná tyráństwo.

Ezelin też Insubryą okrutnie trapił. Wybili sie byli z pod iego tyráństwá Mántuáni/ ále on Astrologow sie porádźiwszy/ coby mu z gwiazd tuszyli/ gdy mu ná Mántuany dobrze wrożyli/ pustoszył ich przyległe mieysca; á Poseł Papieski *Octavianus* z woyskiem pod krzyż zebránym/ i z Weneckiemi posiłkami Pádwę mu odebrał/ i táráśy otworzył niewinnemi nápełnione. Ná tę wieść Ezelin z pod Mántuy przyleciał do Werony/ i Pádwiánow/ ktorzy tám byli/ częśćią więźił/ częśćią zábiiał/ obćinał; Pádwy iednák odyskáć nie mogł.

8. Antyochia Turcy biorą.

W Ziemi Swiętey Turcy Antyocheńską Stolicę opánowáli i pustoszyli; żeby iednák dáley nie szli/ támeczny Komes Joppen żołnierzem opátrzył/ i ná to wszytkie dobrá swoie ruchome/ i wielką część dobr oyczystych łożył; Papież mu też kazał wyliczyć pewną summę z tych pieniędzy/ ktore w Ptolemáidźie ná Woynę Swiętą były złożone/ u *Templarios*, ábo Bożogrobskich Rycerzow.

9. Theodor Cesárzem wschodnim.

Po Janie Wátácym Theodor Cesárską godność obiął u Grekow/ do ktorego Papież Biskupá Vrbewetáńskiego wysłał/ strony punktow podánych Wátácemu od Innocencyuszá około złączenia sie z Kośćiołem.

Wyznawa wiárę.

On Rzymskiego Biskupá: i Kośćiołá przodkowánie/ i powinne iemu od wszytkich posłuszeństwo uznawał; i że do niego Duchowni Grecy máią appelowáć/ obćiążeni od swych Przełożonych/ i że wolny tám ma bydź rekurs w sprawách Duchowieństwá/ ktore ná Rzymskiego Biskupá zdániu ma polegáć: nád to że ná zborách ábo Koncyliách/ Rzymski Biskup ma mieć pierwsze mieysce/ i pierwszy ma bydź w podpisániu *Concilij*: tákże iż w rzeczách do wiáry należących/ onemu zdánie dáć należy nád insze/ i ná nim wszyscy máią przestáwáć. W inszych też sprawách/ o ktorych są Concilia/ iego zdánie ma przeważáć/ byle dekretom Swiętych Zborow powszechnych sie nie przećiło. I przyiął był te punktá wyznánia Wiáry Innocencyusz/ spodźiewaiąc sie/ że/ gdy sie z Kośćiołem Grecy poiednáią/ łácniey będźie te punktá rozszerzyć.

rzyć. Ale iż Grecy lub chcieli w Artykułach Wiáry iść zá powagą Papieską/ iednák wyieli ztąd ártykuł/ o Pochodzeniu Duchá Swiętego/ i od Syná; zá rzecz niesłußną miał Innocencyuß/ że w inßych mu pozwoliwßy/ w tym ártykule mu powagi uwłaczáli. I trwáli upornie w Schizmie Grecy/ áż zá Páleologá nástępcy Theodorá nie co było zgody/ lub nie trwáłey.

Ale Grecy niechcieli wyznawáć w Credo Filioq; o Pochodzeniu Duchá S.

10. W interdykcie Luzytániá przez lat dwánaście.

W Luzytánij Krol *Alphonsus* cudzołostwem i rozwodem bezpráwnym z Mátyldą Zoną/ sławę swoię zmázał. Vpomniony był o to od Papieżá; ále gdy w swym trwał uporze/ wyklęty iest/ i interdykt ná wßytkę Luzytánią wydány/ w ktorym trwáłá przez lat dwánaście. Miał iednák ten Krol inße pochwały/ iáko/ że Klaßtory Zakonne fundował/ rozboie znosił/ práwá zbáwienne stánowił; ále sámá niepowściągliwość sławę cnot iego zácmiłá.

11. Xiążę Bawárskie Zonę ścina o cudzołostwo.

Ludwik też Xiążę Bawárskie Máryą Zonę o cudzołostwo odniesioną/ bez sądu ściąć kazał/ á iednę z Fraucymeru/ ktora o tym miáłá wiedzieć/ z wieży zrzucić.

W Sląsku Tomaß Biskup Wrocłáwski/ z Proboßczem i Kánonikiem iednym więziony od Bolesłáwá Xiążęciá: ále Papież kazał Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu/ i Biskupowi Krakowskiemu Xiążę wykląć zá to.

Rok Pański 1257, Alexandra IV. 3. Baldwina 2. 19. Zachodnie wakuie,

1. Niezgodá w obieraniu Cesarza.

W Fránkforcie Elektorowie nie zgadzáli się około Krolá Rzymskiego. Bo część iedná obráłá Rychárdá Angliká/ to iest/ Arcybiskup Moguntski/ i Koleński/ i *Comes Palatinus*: część inßa Alfonsá Krola Kástelle/ z Beátryki Cesárzowey zrodzonego; á zá nim byli Arcybiskup Trewirski/ Xiążę Sáskie/ Brándeburczyk. Posłow po obudwu wysłano; ále Rychard się ociągał/ lub go Krol Angielski námawiał/ do przyięcia tey godności.

2. Rychárdá Angliká iedná część obráłá.

Przyiáchał potym Elektor Koleński z wielą Pánow do Anglij/ záprasßáiąc go ná Krolestwo/ i sam mu z drugiemi Pány przysięgę tám uczynił. Hoynie się im stáwił Rychárd/ i Arcybiskupowi dał Infułę kosßtowną od złotá i drogich kámieni; ná co on wesoło rzekł; Ja też to Koroną Krolewską oddam. Jákoż ták się stáło. Bo do Aquisgránu wprowádzonego Rychárdá/ tám ná Krolestwo Rzymskie koronował/ i iego Zonę Sáncyą; i tám ná krześle Karolá Wielkiego posádzony osiadł.

Drugá Alfonsá Krolá Hißpáńskiego.

Insi Pánowie Alfonsá ná toż Krolestwo wzywáli przez Biskupow Konstáncyeńskiego/ i Spireńskiego/ i przez nowe inße poselstwá: ále on i dla domowych niepokoiow/ i dla respektu ná Syny nie doyźrzáłe/ ociągał się/ czym Niemieckie áffekty ku niemu ostydły. Gdy iednák zásłyßał/ że od innych Pánow Rychárd przywitány zá Krolá/ i w Aquisgránie koronowány; z wielkim woyskiem Hißpáńskim i Fráncuskim do Niemiec wiácháć/ i Rychárdá mocą zepchnąć umyślił; á obie strony miáły zá sobą Pány Chrześciáńskie.

3. Obá Elekci do Papieżá się udáią.

Pierwey iednák obá ná krolestwo obráni/ událi się przez posły swe do Papieżá/ widząc że się to zákończyć nie mogło/ tylko zá iego zdániem. Ale Papież z porady Kárdynałow/ to ná czás dálßy zwłaczał.

4. S. Iácek umiera.

Tego roku z ziemi do niebá/ przeniesiony Swięty Jácek Polak/ w dzień Wniebowzięciá Mátki Bożey/ w Polßcze i w Rusi nabożeństwo Chrześciáńskie rozmnożywßy/ i cudámi się zacnemi wsłáwiwßy: Miedzy innemi był i ten/ że tegoż dniá/ ktorego Swięty w Bogu zásnął/ Zegotá Szláchcic z koniá spadßy umárł/ á do Swiętego Jácká zániesiony ożył. Widział przed tym Nayświętßą Pánnę/ wielą Aniołámi otoczoną/ gdy się przed tey obrázem modlił; ktora mu rzekłá: Wesel się Synu moy Jácku/ bo modlitwy twoie miłe są Synowi memu; co chceß/ przez mię uprosiß. Klemens osmy go w liczbę Swiętych wpisał Roku 1594. Pisał żywot iego W. X. Piotr Skárgá *Soc: Jesu*.

5. Przemysłáwá Poznáńskiego pochwáły.

Xiążę też Poznáńskie Przemysław pobożnie umárł/ sławny z czystości i spráwiedliwości. Przez wielki post włosiennicy záżywał/ i cienkußu/ ábo też winá wodą dobrze rozrzedzonego. Nocy ná modlitwie trawił. Piiánego

iánego abo gniewáiącego się nikt nie widział. Ná dzień Wieczerzy Páńskiey dwunastom ubogim nogi umywał/ i cáłował/ i tychże odział. Klaßtor Dominikáński ze Srzody przeniosł do Poznániá. Ná kościoły był ßczodry: Gnieźnieńskiemu Wieś Cyrnelin/ Poznáńskiemu Bug/ dárował.

6. Złe nábycie prętko się tráci.

Bolesław Xiążę Legnickie ießcze Tomaßá Biskupá Wrocławskiego nie ludzko więził; ále gdy Papież lud nań zbieráć kazał Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu/ on tym zástráßony/ puścił z więzienia Biskupá/ tą kondycyą: áby mu dał zásię dwá tysiącá grzywien/ i do dziesięcin práwá ustąpił: ná co iż on zezwolił/ miáło mu zá złe Duchowieństwo. Ale gdy potym tenże Bolesław Brátá swego chciał wyzuć z Xięstwá Głogowskiego/ prosząc go do siebie zmyśloną ludzkością; on to zrozumiawßy/ i lud nań zebrawßy/ część żołnierzy w lesie záczáił/ z drugiemi do Bolesłáwá iáchał/ á po murách i baßtách drugich rozłożywßy/ poimał go/ i musiał ná okup swoy owe dwá tysiące grzywien dáć mu Bolesław. Ták co źle nábył/ prętko utrácił.

7. W Szkocyi niepokoie.

W Szkocyi niepokoie były. Nástąpili Pánowie támeczni ná Krolá swego Alexándrá III. o to/ że honory obcym dawał; ácz inßą tego przyczynę dáie *Boëcius*: że chciał ten Krol/ áby ci co krolestwem zá iego dziecińfstwá rządzili/ spráwę z tych rządow dáli/ i krzywdy ludziom nágrodzili; dla czego ich przed się przypozwał/ á że się nie stáwili/ zá nieprzyiaciele ich ogłosił. Owi Pánowie zebráli się gromádnie/ zá Wodzá sobie obrawßy Walterá; i Krolá w Kinrossie poimáli/ w Sterlingu do więzienia wtrącili/ á sámi rządzili krolestwem. Atoli herßtá ich Walterá pokarał Pan Bog przez Zonę/ ktora go otrułá i do Anglij uciekłá; á drudzy pozbywßy swego Wodzá/ Krola z więzienia wybáwili/ i prosząc go o odpußczenie swey rebellij/ łácno ie otrzymáli.

8. Anglik chce Sycylij w inße kondycye.

Z Anglij poselstwo do Papieżá/ wypráwił Edmund Krolewic z prozbą o lekceyße kondycye/ pod ktoremi Sycyliyskie krolestwo mu dawał. A że nalegano u Angliká/ áby Sycylią z rąk Mánfredá oswobodził/ Krol Edmundá Syná ná wielkim zieździe w stroiu Apulskim postáwił/ i áby mu ná wypráwę do Krolestwá Sycyliyskiego dopomogli/ zálecał.

9. Assázynowie co zacz? Tych Tátárzy przez lát 28. dobywáli.

Na Wschodzie Tátárzy wiele Narodow zhołdowáli. Perskie krolestwo/ że nie miáło Páná/ zá ßeść miesięcy osiągneli. Zbili i Assázynow/ ktorzy praw i wiáry nie máią; tylko iáko ich Pan Sledmiu gor nákaże/ ná ktorego roskazánie idą/ i ná śmierć dobrowolnie. Ci mieli fortecę niedobytą Tygado názwáną we wßytko opátrzoną. Brát wielkiego Háná *Harlonus* wypráwił dziesięć tysięcy Tátárow ná oblężenie tey fortecy/ roskázuiąc/ áby nie odstępowáli áż iey dobywßy. Trwáli tám przez lat dwádzieściá i osm/ áż náostátek dla niedostátku poddáli ią Assázyni. Kłádzie ich w Phenicyi ábo Tortosie *Jacobus Vitriacensis* miedzy gorámi i skałámi niedostępnemi/ gdzie mieli fortec mocnych dziesięć. Było ich ná czterdzieści tysięcy pod iednym Rządcą/ ktorego Stárßym zowią. Dzieci máłe roskoßnie wychowuią ci Assázyni/ obiecuiąc im więkße roskoßy po śmierci/ ieśli tego Stárßego ábo ich Rządcy roskazánie pełnić będą. Kusił się o nich Swięty Ludwik; ále dziki narod niechciał wiáry przyiąć; i ták zá swe zbrodnie przez Tátárow zgłádzeni.

10. O Templarios się Tátárzy kußą.

Chcieli ießcze Tátárzy i Chrześciány w Syryi sobie podbić/ i do Chrześciáńskiego tám Rycerstwá/ to iest/ do *Templarios*, i *Hospitalarios*, o poddánie się wysłáli/ ále im odpowiedziano: że się nie ná roskoßy Bogu poświęcili/ ále żeby zá Chrystusá umieráli/ zá ktorych on i zá świátá zbáwienie tu umárł. Przeto niech przyidą/ á naydą zá Práwá Boskie i Wiárę gotowych ná woynę.

Rok Pański 1258. Alexandra IV. 4. Baldwina 20. Zachodnie wakuie.

SKoro Alexánder Papież w Anágnij iáwnie Mánfredá i Ezeliná wyklął; bárziey się roziedli. Bo Mánfred Hetruryą/ Lombárdyą/ i Tránspadáne/ abo zá Pádem rzeką/ wßytko opanował. A Sycylia żeby Mánfredá

zá

1. Manfred ſię zá Krolá Sycyliy udáie.

zá Krolá przyiełá; i ſam/ iáko ſie wyżey powiedziáło/ zmyślił o śmierći Konrádyná przez trućizne w owocách zádána; i Posłowie Sykulſcy to rozśiali; i ná náwách żagle czarne wznieśli/ i w Apuliy/ żal po iego śmierći zmyślali; i ták Mánfred w Sycyliy od Pánow i Duchownych zá Krolá przyiety/ i w Pánormie według zwyczáiu koronowány bárzo bezpráwnie/ gdyż to kroleſtwo iuż Papież Edmundowi Anglikowi dał przedtym. Atoli wnet potym od Konrádyná i Mátki/ do Sycyliy wiádomość donieśiona o zdrádźie Mánfredá. Ezelin záś więził Posłá Papieſkiego/ i innych Pánow/ ktorych chcąc Papież wybáwić/ chćiał przez Henryká posłá w Lombárdyi iego śił przytrzeć; á że go Vbert *Pallavicinus* pośiłkował/ przez Komeſá Kremony/ odrywał go od Ezeliná.

2. Niezgodá Wenetow z Genueńczyki z máłey rzeczy.

We Włoſzech ieſzcze Genueńczykowie ná Pizánow bili/ i Wenetowie ná Genueńczyki. Co że było z przeſzkodą pośiłkom do Ziemie Swiętey/ Papież przez Meſſáńſkiego Arcybiſkupá tym trzem narodom woyny zákazał. I ucichli byli/ ále przez dwu ludźi znowu niezgodá ſie wſzczełá. Bo gdy w Ptolemáidźie Genueńczyk od Weneta był ranióny/ ná morzu Wenetowie Andrzey *Zenus* i *Laurentius Teupulus* ná Genueńczykow uderzyli/ i wźieli im dwádźieśćiá i pięć Gáleonow/ á inſze roſproſzyli: i ták dla tych niezgod dobra okázya uderzenia ná Sáráceny/ zginęłá.

3. Tátárzyn Káliphá Sáráceną złotem karmi.

Bo *Harlonius* Tátárzyn/ ktory máiąc Chrześćiánkę Zonę/ nam ſprzyiał/ i Meczety Machometſkie obalał/ oblęgł był w ten czás we trzydźieſtu tyśięcy Tátárow/ miáſto Baldách/ gdźie Sáráceńſki *Caliphus* był/ Doktor ſekty ich ſproſney/ i wźiął to miáſto z wielkiemi bogáctwy/ i Káliphá owego żywcem. Pytał go *Harlonius* czemuby zá tákie bogáctwá i pieniądze nie chował żołnierzy ná ſwe obronę? gdy odpowiedźiał/ że ſwym dufał; on go w iednym mieyſcu poſádźiwſzy/ nie kazał ináczey karmić i częſtowáć/ tylko perły i złoto iego przed nim kłáść/ áby ich pożywał/ ktorych nabył z ofiar i podárunkow.

4. Ianá Pármenſá błędy potępione.

Potępił tego roku Alexánder Papież błędy Janá Pármenſá/ ktorych było dwádźieśćiá i śiedm/ i kśięgę iego z niemi ſpalić kazał. Náuczał/ że náuká Joáchimá Opátá/ przewyżſzáłá náukę Chryſtuſową/ zátym i nowy i ſtáry teſtáment: że nowy teſtáment iáko i ſtáry zniſzczeie/ i nie potrwa/ tylko do roku 1260. i ći co będą żyć po tym/ będą w ſtánie doſkonáłym/ i po Kápłáńſtwie Chryſtuſowym inſze náſtąpi: że żaden nie ieſt ſpoſobny drugiego uczyć rzeczy Duchownych/ tylko boſo chodzący: że Ewángelia Chryſtuſowá żadnego nie przywodźi do doſkonáłośći: że odſtępſtwo Grekow od Kośćiołá Rzymſkiego było dobre/ i Duchowni ludźie nie powinni ſłucháć Rzymſkiego Kośćiołá: że Zakonni ludźie nie powinni ſię wydawáć ná śmierć zá obronę wiáry/ tylko inśi ludźie: że Grecy bárźiey ſą w ſtánie zbáwiennym/ niż Láćinnicy/ i lepiey ſię z niemi łączyć/ niżli z Rzymſkim Kośćiołem. O tákie nowe i grube wymyſły!

5. Cnotliwemu Bog błogoſłáwi.

W Angliy Eleonorá Krolowa dwiemá Kśięży dáłá nie iednákie beneficium/ iednemu/ to ieſt Robertowi/ ſzczupłe; drugiemu/ to ieſt Tomaſzowi/ bogáte. Ten potym Robertá náwiedzáiąc/ pięknie od niego uráczony/ poſtrzegł/ iáko miał wſzytkiego po doſtátku/ choć z máłych dochodow/ czego on nie miał z więkſzych/ i dźiwował ſię temu/ ná co Robert rzecze: oto mi Pan Bog oddáie i tu/ że wiernie i w czyſtośći chodzę/ około trzody i duſz mi zwierzonych; ty ieśli o duſze tobie zlecone mniey dbaſz/ nie dźiw że uboſtwo ćierpiſz.

6. Swięty Bonájunctá.

Lichwiarzá śmierć.

Vmárł tego roku Swięty *Bonajuncta* Generał Serwitow: Tenże iednego Lichwiarzá Florenczyká nie raz upominał o lichwy/ záiątrzył go przećiw ſobie/ więc tedy zmyśláiąc dobry affekt/ poſłał Swiętemu potráwy z trućizną: Swięty ie przeżegnawſzy/ iadł bez ſzkody/ á ſłudze owego Lichwiarzá rzekł: Wiedz że co mi Pan twoy nagotował/ ſámemu ſię tráfi. Przyidźie ſługá/ áż Paná bez duſze záſtánie.

Rok

Rok Pańſki 1259. Alexandra IV. 5. Baldwina 21. Zachodnie wakuie.

1. Ezelin ginie.

PRzyſzedł też koniec i zemſtá Boſka ná Ezeliná. Bryxyą ſobie przeſtráchem podbiwſzy/ Pállawicyná i Kremończykow/ ktorzy mu do zwyćięſtwá pomogli/ wygnał z Bryxyi. Vrázeni tym z Mántuány ſię nań złączyli. Więc gdy ſię o Medyolan kuśił/ naprzod Wodz Medyolańſki ná niego przypádł/ i lud iego roſproſzył/ zá nim Kremończykowie/ Mántuáni/ Ferrárczykowie/ i Pállawicyn ſię událi/ przed ktoremi on uchodząc/ że mu przeſzćia przez moſt broniono/ muśiał przez rzekę Addue w brod ſię udáć; tám w ućieczce w goleń poſtrzelony/ oſáczony z ſwemi zewſząd/ bronił ſię/ áż woyſko iego zbite i po części rozſypáne/ á on ſam poimány i ná widok w wieżách pokázány/ do Soncynu záwiedźiony/ tám i od rány/ i od ſmutku w lećiech śiedmidźieśiąt mizernie umárł/ w klątwie/ i Sákrámentow Swiętych niechcąc przyiąć; przeto ná nie ná Swiętym mieyſcu pochowány. Ten koniec był tego Tyránná/ ktory przez lat trzydźieśći i cztery/ Trydent/ Tárwiſium/ Pádwę/ Wicencyą/ Weronę/ i Bryxyą bez práwnie trzymał. Roku przeſzłe° we śnie proſzono go ná wieczerzą od owego mieyſcá/ gdźie ná ten czás był zá ſto mil Włoſkich; co ći/ ktorym to powiedźiał/ po śmierći iego uważáiąc/ uználi/ że ná támtym mieyſcu umárł/ ná ktore był we śnie záproſzony.

Iego nagrobek.

Ktoś mu miáſto nagrobku przypiſał: *Sylla, Nero, Cajus, Marius, Mezentius, his tu Ezeline, ipſo es ſævior & Phalari.* gdźie go nád inſze tyránny przenośi.

2. Brátá iego Alberyká śmierć.

Brát iego Alberykus uſłyſzawſzy o śmierći Ezeliná/ ućiekł z pod Tárwiſium/ ktore bárzo ućiſkał/ i poimány/ muśiał pátrzáć gdy przed iego oczymá iego Zonę i Corki palono/ Syná rozśiekano/ á potym iego ſámego po ćierniu i kámieniách włoczono/ i práſtwu ná pożarcie po śmierći dano.

3. Hubert Pallávicyn nowy tyran.

A lubo potym niektorzy odſtąpili Mánfredá i nieprzyiáćioł kośćielnych/ iáko i *Papienſes*, ktorzy z Fryderykiem i iego náſtępcámi długo trzymáli; iednák *Hubertus Pallavicinus* pánowánia chćiwy/ do Bryxyi wſzedſzy/ i niektorych tám wźiąwſzy podbił ią ſobie/ i po Ezelinie tyránnem był nowym. Niechćiał/ choć i zá Papieſką prozbą/ z więźienia/ w ktore był od Ezeliná ieſzcze wtrącony/ uwolnić Posłá Papieſkiego Arcybiſkupá Káwenny/ ále go śćiśley więźił: átoli Poſeł po powrożie ſię ſpuśćił ná źiemię/ i ná koniá gotowego wśiadſzy uiáchał.

4. Broni Papież Mendicantes.

Páryſcy Doktorowie chćieli u Papieżá rátowáć ſwego Gwilelmá *de amore*, ktory/ dla ſwey złośći ná Zakonne ludźie/ był wyklęty/ i wyzuty z dobr kośćielnych/ i tytułu Doktorſkiego; chćieli tedy áby był do ſwey godnośći przywrocony. Papież pokazał ſię być ſkłonnym do miłośierdźia z nim/ ieśliby ſię upokorzył i popráwił; ále ich nápomniał/ áby ná Zakonnych nie náſtępowáli/ i Biſkupowi/ przećiwne im kazał wyklináć/ i Akádemiy klątwą grozić/ ieśliby z Gwilelmem przeſtawáli/ ábo liſty do niego piſáli/ ábo ie od niego bráli.

5. Kárność kośćielna nápráwia.

Kárność kośćielna i obyczáie dobre niegdźie tych czáſow upádły były. Przeto Papież Biſkupow liſtownie nápominał/ áby temu zábieżeli/ i nieczyſte Kápłány/ tákże nie przypuſzczáiących áppellácyi do Papieżá/ karáli według praw kośćielnych.

6. Tátárzy Belę do śiebie ćiągną.

Papież go od nich odćiąga.

Tátárzy chcąc wolniey Zachodnie Páńſtwá plądrowáć/ námawiáli Belę Krolá Węgierſkiego/ áby z niemi przyiaźń záwárł/ ábo Corkę Háńſką Synowi ſwemu w małżeńſtwo biorąc/ ábo ſwoię też Corkę Synowi Háńſkiemu dáiąc: nád to/ żeby ſię złączył z Tátárámi ná wygubienie Chrześćian/ ofiáruiąc mu piątą część korzyśći tám nábytey: ieśliby záś ná tę ligę z Tátárámi nie zezwolił/ woyną mu ſtráſzną grozili. Przeſtráſzony tatim poſelſtwem od Háná Belá/ prośił przez Posły Papieżá o pomoc prętką/ żáłuiąc ſię ná Przodká iego Grzegorzá IX, że zá pierwſzym Tátárow do Węgier wtárgnieniem/ iego nie rátował. Alexánder Papież ná ták ſzpetne kondycye Tá-

cye Tátárskie przystawáć odradzáiąc/ umacniał Królá nadzieią w Bogu/ i obiecał Chrześćiáńskie Pány ná pomoc iemu pobudźić.

7. *Teodor Wschodni Cesarz umiera.*

W Greckim Páństwie Teodor Láskáris Cesarz/ pánowawszy lat cztery po Wátácyuśie swym Rodzicu/ i przed śmierćią hábit Mniski przyiąwszy/ z płáczem zá grzechy umárł. Zostáwił Syná ośmletniego Jána nástępcę ná Cesárstwo/ ktoremu dał zá Opiekunow Arseniego Pátryárchę/ i Jerzego Muzáloná/ podłego rodu/ ále iemu miłego. Bał sie Muzálo żeby go tá godność/ zazdrośći u Pánow i zguby nie nábáwiłá/ i dla tego przed nimi ią składał. Ale oni nie dopuśćili/ przyśięgáiąc/ że go rádą i innemi sposobámi rátowáć mieli. Atoli niektorzy możnieyszy zazdroszcząc mu tego szczęśćia/ po dźiewiąći dniách/ w Kośćiele go przy Ołtarzu ze dwiemá bráty zábili. Gdy záś po nim o inszym Opiekunie dźiećięćiu Cesárskiemu obmyślano/ Michał Páleologus zacnego rodu i dźiel ná to obrány. Zdáne mu tedy rządy Páństwá do wieku dorosłego Cesárzá młodźiuchnego/ iednák mu Cesárskich *insignia*, ábo známion nie dozwolono. Lecz iego przyiaćiele ná walnym ziezdźie Pánow i stanow rożnych/ zá rzecz niesłuszną mieli/ żeby miał/ bez godnośći i Korony Cesárskiey tákie mieć rządy/ i tylko Páná ábo Despoty tytułu záżywáć/ Cesárstwo spráwuiąc: Zátym gdy tenże Michał Despotá około Mágnezyi woynę toczył przećiw Gwilelmowi Willá/ Xiążęćiu Achaij rodem Francuzowi/ ktorego też zwyćiężył i poimał; ná tarczách od Zołnierzy podnieśiony i zá Cesárzá iest przywitány. Słysząc to Arseniusz Pátryárchá/ á boiąc sie o Cesárzá młodźiuchnego/ żeby go nie zgłádzono/ chćiał wykląć i Michałá i innych do Cesárskiey mu godnośći pomocnikow/ ále dawszy temu pokoy/ przywiodł go do przyśięgi/ że temu dźiećięćiu nie miał áni żywotá/ áni Cesárstwá odbieráć. Atoli w mieśiąc sámże Arseniusz zá powodem inszych Páleologá koronował/ obiecuiącego przećie/ dorosłemu Synowi Teodorá zmárłego Cesárzá/ z tronu i godnośći ustąpić/ lub mędrszy sie obawiali/ żeby Paleolog szczęśćiem tym uwiedźiony dźiećiny nie zábił/ ábo nie oślepił/ co sie potym stáło.

Michał Páleologus Despotá, opiekunem.

Muzálo Opiekun Syná Cesárskiego zábity.

8. Tenże Cesárzem uczyniony.

9. *Zakonu Káznodźieiow Swięći Mężowie.*

Kwitnął tych czásow w Zakonie Káznodźieyskim *Petrus Fernandez*, ktory przy śmierći od Nayświętszey Pánny iedną/ á drugą od Swiętego Jána Ewángelisty koroną ozdobiony/ ná znák czystośći i náuki. Kwitnął i Gonsálwus Amárántá/ ktory robotnikom około mostu w opokę laską uderzywszy/ wino i wodę ná ochłodę ich/ iák Moyżesz iáki/ cudownie wyprowádźił.

10. *Woyná z sobą* Hospitalariorum, *i* Templariorum.

W Ziemi Swiętey szpetna niezgodá między Zakonnym Rycerstwem tám sie záwźięłá/ i do woyny między niemi przyszło/ ná ktorey *Hospitalary*, ták zbili *Templarios*, to iest Szpitálni Bożogrobskich/ że ich nic nie uszło; co słysząc ći co byli w Zachodnich Páństwách/ iácháli tám ná zemstę.

Rok Pański 1260. Alexandra IV. 6. Baldwina 22. Zachodnie wakuie.

1. *Mánfred niechce pokoiu.*

NA końcu przeszłego roku przyiáchał był z Grecyi Despotá Peloponezu/ chcąc zgodźić Mánfredá z Papieżem/ áby Mánfred/ siły swoie na Páleologá obroćił. Nie był od tego Papież/ i te dawał Manfredowi kondycye pokoiu: Naprzod/ áby wygnáni dla obrony Kośćiołá Sykulczykowie byli do swych dobr przywroceni: nád to áby Sárácenow/ ktoremi we Włoszech Mánfred woiował/ odpráwił. Ale on ná kondycye niechćiał przystáć/ i jeszcze więcey Sárácenow z Afryki przywołał/ i pełno ich było około Hidruntá i Báru/ ktorych záraz ná dobrá Swiętego Piotrá do Kámpány obroćił/ á sam do Márchij ábo Márgrábstwá w Æmilią wtargnął/ biorąc sobie ná obronę fákcyą Gibellinow. Poddáli mu sie Seneńczykowie/ że im sie sprzykrzyły náiázdy od Floreńczykow. Więc im Manfred ná pomoc zesłał iázdy ośmset z Jordanem Wodzem. A gdy Floreńczykowie we trzydźiestu tyśięcy pustosząc/ około oblegli Senę miásto; Seneńczykowie z iázdą Mánfredową ná nich wypadszy/ zbili ich bez liczby/ i wielu poimáli.

2. *Floreńczykow z Seneńczykámi bitwá.*

3. *Sektá* Flagellantium.

We Włoszech wszczęłá sie sektá *Flagellantium* ábo biczuiących sie. Bo dla zbrodni swo ch do pokuty wzbudzeni młodźi i stárzy i dźieći máłe/ i Panowie/ ledwie nie cále obnáżeni/ po ulicách chodząc/ biczowáli sie áż do krwie/ wzywáiąc Boskiego miłośierdźia i przyczyny Nayświętszey Mátki Boskiey: Vstáwáły insze wesołe pieśni/ tylko lámenty pokutne słyszeć było/ z skruszeniem słucháiących. Rozszerzełá sie tá sektá áż do Niemiec/ i do Polski zászłá. Ale sie tá pokutá w szpetną herezyą obroćiłá; bo ći *Flagellantes*, ktorych tyśiącámi liczyć było/ twierdźili/ iż nikt nie może bydź od grzechow rozgrzeszony/ ieśli przez mieśiąc w tey sekćie trwáć nie będźie. Trzymáli też/ co twierdźi o nich Długosz/ że/ choć nie Kśięża/ mogli sie od grzechow wzáiemnie rozgrzeszáć/ i przez te dyscypliny wielką poćiechę przynieść/ duszom rodźicow potępionych. Atoli w Polszcze wnet tá sektá zgłádzona.

4. *Cesárstwá ofiárowánego Krol Czeski niechce.*

W Niemczech zámieszánia trwały o Krolestwo Rzymskie/ między Alfonsem i Rychárdem / á niektorzy Pánowie zámyśláli obudwu zániecháć/ iáko nie swego rodu Niemieckiego/ á Przemysłáwowi Krolowi Czeskiemu/ ktory też Ottokárem sie zwał/ tę godność ofiárowáć; ále on tym wzgárdźił / mowiąc / iż Czeska iego Koroná/ nád Cesárska będźie. Chćiał tedy bydź koronowány ná Krolestwo Czeskie; á że Moguntski Arcybiskup do ktorego należy Czeskich Krolow koronácya/ ieszcze nie był potwierdzony od Papieżá/ Przemysław rádźił sie Papieżá kogoby z Biskupow miał ná to záżyć; i dał tę moc ná ten raz Papież Práskiemu i Ołomuckiemu Biskupowi. Woynę potym ten Przemysław/ podniosł przećiw Beli Krolowi Węgierskiemu o Styryą/ z ktorey go był Belá wygnał/ á Przemysław ią sobie/ iáko i Austryą przywłaszczał. Pokoy iednák między niemi záwárty dla przestráchu od Tátár; á porzućiwszy Zonę/ i do Klasztoru ią dawszy Przemysław że byłá przedtym ślubem czystośći obowiązána/ Siostrę Królá Węgierskiego poiął. Wymawiáiąc sie záś o to Papieżowi/ prosił go/ áby dwiemá Corkom/ i Synowi iego nie z małżeństwá miánym/ táki rodzay nie szkodźił/ i pozwolił Papież/ áby Synowi ná insze godnośći to nie przeszkadzáło/ tylko ná krolestwo Czeskie.

5. *Tátárskie w Sendomierzu morderstwo.*

Tátárzy Polskę plądrowáli/ i áż do Sendomierzá zászli/ gdźie ták wielu ludźi zábili/ áż sie krew do Wisły lałá/ do ktorey też drugich nápędzáiąc wielu tám potopili/ przebrawszy w niewolą wiele młodźi i niewiast. W tenże czás tám u Swiętego Jákubá Dominikanow czterdźiestu dźiewiąći zábili z Sádokiem ich Przeorem/ *Salve Regina* śpiewáiących/ ktore pienie po śmierći kończących/ słyszano: á dniem przed ich śmiercią w Mártyrologium/ cudownie nápisáne ich męczeństwo przyszłe/ czytano temi słowy: W Sendomierzu czterdźiestu dźiewiąći Męczennikow męká. O wielkiey liczbie záś tám ludźi zábitych od tego Pogáństwá/ zrozumiawszy Bolesław *Pudicus*, i Prándotá Biskup Krakowski/ przez Bożętę Dźiekaná dáli znáć Alexándrowi Papieżowi/ ktory (iáko pisze Bzowiusz) náwiedzáiącym Kośćioł/ Nayświętszey Pánny w Sendomierzu wtorego dniá Lipcá/ odpust táki nádał: iáki ma w Rzymie Kośćioł *S. Mariæ Majoris*. Zdrádźiłá tám Ruś Polakow/ ktora z Tátárámi byłá/ rádząc/ áby Burgrábi Zamku Sendomierskiego Piotr Krempá wyiáchał ná tráktat z Tátárámi: on gdy wyiáchał z Zbigniewem Brátem/ záraz go Tátárzy z drugiemi zábili/ i w Zamek wpádli/ i wielu tám zámordowáli.

6. *Tátárzy chcą Chrześćiánom Syryi dostáć.*

Tu pisze *Aytonus*, iáko *Harlonus* Tátárski Hán/ námowił do śiebie przez posły/ Królá Ormiáńskiego z woyskiem dość licznym / bo miał Piechoty czterdźieśći tyśięcy/ á iázdy dwánaśćie tyśięcy. A gdy mu *Harlonus* przełożył swoy zámysł/ o dostawániu Ziemi Swiętey/ áby ią oddał Chrześćiánom/ Krol Ormiáński rádźił/ áby/ poniewasz Sołdan Alepu / Syryą wszytkę trzymał/ kędy też iest Jeruzalem/ pierwey otrzymał Alep/ miásto przednie i Stołeczne w Syryi / że potym miał łácniey insze otrzymáć. Przystał ná to Harlon/ i obległ Alep ludne/ i bárzo bogáte miásto i potężne/ ná ktore ták mocno nástąpił/ że go zá dźiewięć dni dostał; i z Zamkiem/ lub sie ten dni iedenaśćie bronił. Wźiął potym przez gwałt i Dámaszek

Alep i Dámászek wźięli.

tenże Harlon/ gdźie też była Sołdanowá Zoná i z Corkámi; o ktore gdy Sołdan prosił Hárloná/ nic nie uprosił/ ále do Persyi ie zásłał/ á Krolowi Ormiáńskiemu puścił niektore Zámki wźiete Sárácenom; i Xiążećiá Antyochij Práwá utwierdźił. Chćiał przywroćić Jeruzalem Chrześćiánom/ ále śmierć Mángoná Háná Tátárskiego Brátá swego przeßkodźiłá. J ták muśiał odiácháć/ zostáwiwßy dźieśięć tyśiecy Tátárow w Syryi/ przy Kommendźie Gwibogá/ ktoremu kazał dostáć Ziemie Swiętey/ i oddáć ią Chrześćiánom. Dobrze ten Hárlon o náßey wierze trzymał/ i chćiał Chrześćiáninem zostáć/ i Papieżá o Chrzest prosił/ i owßem *Aytonus* twierdźi/ iż został Chrześćiáninem. Gwibog po iego odieźdźie spokoynie trzymał támte źiemie / i w Chrześćiánach sie kochał/ i odzywał sie do rodu i Fámilij Swietych Trzech Krolow/ ktorzy Chrystusowi maluśkiemu pokłon z podárunkámi oddáli. Gdy iednák sie stárał o Ziemie Swiętą dla Chrześćián/ áż ći niezgodá miedzy nim i iemi ztąd sie wczßelá/ i wßytko pomießałá. Chrześćiánie z Sydonu/ gdźie też były wioski Sárácenow hołduiących Tátárom/ nápádli na owe wioski i korzyśći w nich zárwawßy/ z nią sie wrácáli. W tym krewny Gwibogá/ ktory tám miał leżą/ z niewielką iázdą ná Chrześćiány wypadł/ i imieniem Wuiá swego Hárloná/ korzyść owe kazał oddáć. Chrześćiánie nań uderzyli/ i zábili go z niektoremi/ i korzyśći nie oddáli. Vsłyßawßy to *Harlonus*, záraz sie wypráwił do Sydonu/ i opánował go/ i mury tám popsował/ i niektore Chrześćiány tám zábił/ bo drudzy ućiekli. Przelekli sie ná te wieść Chrześćiánie w Syryi/ i do Chrześćiáństwá o pomoc wypráwili Posłow/ ná co też Fráncuzow Papież záchećił. A że dla domowych niezgod. Chrześćiáńskie pośiłki sie opoźniły/ *Aytonus* Krol Ormiáński z Zięćiem swym Xiążęćiem Antyochij poddał sie Tátárom/ aby ich woyskiem od Tyráńskiego iárzmá Sárácenow byli uwolnieni: bo Sáráceni naprzod ná Ormiány i Antyochią iad gniewu swego wywárli/ dla tego/ że Tátárow ná nich zápalili/ z niemi sie złączywßy.

7. *Hárlon Hán Tátárski okrzczony.*

8. *Gwibog Tátárzyn przychylny Chrześćianom.*

Ale go Chrześćiánie obráźili.

W Greckim Páństwie przećiw Páleologowi woyne podniosł Michał Despotá/ ábo Pan Epiru i Etolij/ dufáiąc w Gwilelmá Willárdwiná pánuiącego w Achái i Peloponeźie/ ktorzy obá byli spowinowáceni z Mánfredem. Ale Sebástokrátor od Páleologá zesłány/ rozsypał woyská nieprzyiázne/ ták/ iż i Michał muśiał zkąd inąd pośiłkow záśięgáć/ i Willárdwin ućiekßy skrył sie w plewy/ ácz go z támtąd wywleczono/ i z wielkich zebow poznano. Záfrásowáło to Chrześćiány w Grecyi/ i Páleolog iuż sie ná to usádźił/ áby Cárogrodu dostał.

9. *Ná Páleologá woyná, ále on zwyćięża.*

We Fráncyi Swięty Krol Ludwik/ wiele świątobliwych rzeczy stánowił i czynił. Godnośći niechćiał miec przedáynych/ domow nierządnych zákazał/ błazny ze dworu wygnał: Wiele Klaßtorow i Szpitalow wystáwił/ nápráwił i bogáto nádał: kośćielnych *beneficia* niechćiał rozdawáć/ ále chćiał/ áby w tym práwá kośćielne záchowáne były/ i mowił: Dość mi będźie dáć Pánu Bogu ráchunek z dobr doczesnych Swieckich / niechce dawáć i z Duchownych: list też/ w ktorym mu pozwala Papież stánowić Biskupy i Pásterze/ w ogień wrzućił/ boiąc sie w tym niebespieczeństwá duße swoiey/ i Krolestwá. Ná zleczenie bolączek/ co inni Krolowie Fráncuscy dotknienia tylko záżywáli/ on znáku Krzyżá Swiętego záżywał. Że zás w tym roku trzey z młodźi Belgickiey/ ktorzy tám dla ięzyká Fráncuskiego byli przyiácháli/ ná Rekreácyi z łuku strzeláiący ná Zwierzyńcu/ i zá dźiką bestyą bieżący poimáni od Leśniczych/ z roskazánia Eguerráná obießeni byli/ iáko cudze rzeczy náchodzący. Krol Ludwik zá táką surowość ná śmierć go skazał; á że go niektorzy wyprośili/ kazał mu/ áby dał dźieśięć tyśiecy funtow Páryskich we złoćie/ i trzy látá w Syryi woiował z Sárácenámi: zá owe zás pieniądze Krol wystáwił Szpital/ Kośćioł Fránćißkánom/ Klasztor Dominikánom.

10. *S. Ludwiká świątobliwe spráwy.*

Potępił tego roku Alexánder Papież błędy Ráymundá Lullá. Był to z Maioryki rodem/ człowiek świecki: wiele Xiąg wydał/ w ktorych pełno herezyi/ á śmiał mowić bluźniercá/ że mu ie Chrystus podał/ i ich náuczył;

było tych błędow heretyckich ná pięć set. Miedzy niemi te były; że Bog ma wiele istot; że Bog był Oycem pierwey niż był Syn: że Duch Swięty poszedł sie z Oycá i Syná: że grzesza/ ktorzy heretykow karzą.

11. *Ráymundá Lullá błędy potępione.*

W Akademij Kantabrygeńskiey żył tego czásu swawolnie młodźian *Guilelmus Vidus*, był iednák nabożny ku Nayświętßey Pánnie. Raz przez sen ná sąd Boży porwány był/ i ná nim potępiony; ále gdy sie oglądał ná obecną tám Mátkę miłośierdźia/ zá iey przyczyną był ießcze od dekretu wolny; Odecknie sie potym/ áż w ręku swych obaczy kárte/ ná ktorey iego grzechy spisáne były: wnet tedy ná spowiedź poßedł/ i żywot dźiwnie odmienił. Ták to sąd Boski i we śnie widźiany strászny iest/ i skuteczny do popráwy!

12. *Nábożeństwo do Nayś. Pánny pomocne.*

W Fryburgu zás Niemieckim mieśćie/ Student ieden/ ßpetną żądzą zápalony/ nie był ták ßczęśliwy/ iáko pomieniony. Czárowniká pieniądzmi sobie zniewolił/ aby ná swoie złą chuć/ iedne Pánne swemi czáry náklonił. Weźmie go tedy z sobą ow Czárownik do iednego lochu/ i tám koła iákieś czyniąc/ i Czártow poprzyśięgáiąc/ spráwił/ że po roznych widokách czárt sie w postáci owey Pánny pokazał/ do ktorey gdy z kołá rękę wyćiągnął/ ow Student/ záraz od Czártá porwány/ i o mur owego lochu potłuczony umárł/ i ná Czárowniká trupem rzucony. Czárownik ná poł umárły wołał/ áż go nierychło ludźie usłyßawßy/ nálezli ledwie żywego z umárłym Studentem. Ták czáry/ i złe żądze/ i tu karzą.

13. *Nieczystych żądzy, i czárow, Boskie skáránie.*

Tegoż roku Zakonnik ieden z swego Klaßtoru ućiekł. Szli zá nim prędko dwá Zakonni Brácia/ chcąc go powroćić/ i widząc przy nim psá wśćiekłego/ wołali nań/ aby sie strzegł psá tego/ ále on nic nie dbáiąc/ zdiął z siebie Zakonny Habit/ i porzućiwßy go/ od nich ućiekł. Dopiero ná niego ow pies z Habitu zwleczonego skoczył/ i záraz go zadusił. Ták i sukienká Zakonna od Czártá broni.

14. *Hábit Zakonny.*

Pięknieyßy koniec innego Zakonniká/ był tychże czásow/ Gwilelmá Káwáyloniußá czystośćią/ i innemi cnotámi znácznego. Temu gdy o bliskiey iuż śmierći znáć dáno/ z rádośćią ow wierß záśpiewał/ *Gloria, laus, & honor, tibi sit Rex Christe Redemptor*; ktory wierß przedtym był nápisał *Theodulphus* Biskup Aurelianeński/ będąc w więźieniu/ i zań był uwolniony od więźienia.

15. *Smierć wesoła.*

Rok Pański 1261. Alexandra IV. 7. Michała Paleologa 1. Zachodnie wakuie,

Alexánder Papież ná końcu Máiá umárł/ pilny w urzędźie swym Pásterskim: wákowáłá przez trzy mieśiące i dáley Stolicá/ że sie nie mogli zgodźić w obieraniu nástępce. Aż Jerozolimski Pátryárchá Burgundyiczyk / á według drugich rodem *Trecensis, Iacobus Pantaleon*, przyiáchał/ chcąc sie zá swoim Kośćiołem wstáwić u Stolice Apostolskiey/ ktory Papieżem iest obrány/ i názwány Vrbánem Czwártym. Ten podłego był rodu/ ále cnotá i náuká wstęp mu naprzod uczyniłá do Archidyákonátu Laudunskiego/ potym do Biskupstwá Leodyiskiego/ wnet do Wirduńskiego/ potym do Poselstw Pápieskich roznych/ do Pátryárchostwá Jerozolimskiego/ náostátek do Papiestwá. Pisał do Krolá Ludwiká i inßych o swym ná ten urząd naywyżßy podnieśieniu; á zá śiebie uczynił Pátryárchą Jerozolimskim Biskupá Agenenskiego/ z Kośćiołá Ptolemáidy żywność mu náznáczáiąc/ pokiby dochodow Jerozolimy od Sárácenow nie odyskał. A że Mánfred woysko Sáráceńskie do Kámpánij wprowádźił/ po swoiey Koronácyi Vrban woysko tám pod znákiem Krzyżá Swiętego wpuśćił/ i Pogáństwo wygnał. W tym do Mánfredá Posłow swych Neápolitáni wypráwili; żeby pokoy uczynił z Papieżem/ á ták interdykt/ w ktorym trwał do tych czás Neápol/ był zniesiony. Ale on niechćiał/ mowiąc: że trudno z nim miał pokoy záwieráć/ ktory go z Sycyliyskiego Krolestwá chce wygnáć. Obiecał iednák wpuśćić do Neápolu ze trzy stá Sárácenow/ ktorzyby Kśięży przymußáli do Mßy odpráwowánia; á ktorzyby niechćieli/ ná

1. *Smierć Papieska.*

2. *Vrban IV. obrány.*

3. *Sáráceny z Kámpánij wygnał.*

4. *Złość Mánfredá.*

gálery iść mieli. A gdy Posłowie prosili/ áby Sáracenow nie posyłał/ bo ich miásto nie puśći; on sie ná to zápaliwszy/ Iofredá ná zátrzymánie miástá w wierności zesłał.

5. Náiazd Pogáństwá na Prusy.

W Prusiech Pogánom sie szcześćiło/ i fortece tám niektore opánowáli. Zebráło sie iednák ná nich woysko Chrześćiáńskie z Polski/ Prus/ Niemiec/ i w Gromnice ná nich uderzyło/ ogniem i mieczem wszytko pustoszac/ i oddáiac Mendolfowi Xiażećiu Litewskiemu przeszłe náiázdy. Uszedł nieprzyiaćiel zwatpiwszy o swych siłách/ á Chrześćiánie chcac do ich Páństwá wtargnać/ ćiezary w obozie zostáwili z niewielko straza. W tym nieprzyiaćiel ná ow oboz uderzył/ i wszytko zábrał. Przylećieli ná te wieść nászy/ bitwe stocza/ ále po rozney szcześćia przemiánie nieprzyiaćiel zwyćiezył. Po zwyćiestwie losem obieráli/ kogoby swoim Bogom ná ofiáre spalili/ zá to zwyćiestwo; i padł los ná Mágdeburczyká ktory z koniem spalony.

6. Tátarzy zbići w Węgrzech.

W Wegry też wpádli Tátárzy/ ále ich trupem Belá położył około piaćidźiesiat tyśiecy/ ták mu na dobre wyszło/ że zá rádo Papieska/ ligi z Tatárámi/ lub mu grożacemi/ nie czynił.

7. Cesárstwo Wschodnie tráći Báldwin do Grekow.

Tego roku Cesárstwo Láćinnikow Wschodnie upádło/ i iáko sie ná Báldwinie pierwszym poczeło/ ták ná Báldwinie wtorym skończyło. Bo gdy swoie wyborne woysko Láćinnicy z Iustyniánem Pátryárcha/ ná obleżenie Dáfnuzyi pod Czárne Morze wypráwili/ *Alexius* Cesarz widzac ták Cárogrod bez żołnierzá/ ná Grekow Carogrodzkich zboże zwożacych nápadszy/ námawiał ich obietnicámi ná odstapienie od Láćinnikow. Dáli sie námowić Grecy/ i obiecáli w nocy straż wybić/ i bráme pewno otworzyć: oznáymili też Alexemu o wyćieczce/ przez ktoro piećdźieśiat mężow wpáść mogło ná wyćiecie straży. Ták sie stáło/ i w nocy Grecy w miásto wpádszy/ ognie ná dáchy zárzućili/ czym przestraszony Báldwin z Fráncuzámi ućiekł/ iáko *Georgius* Logothetá pisze; á cześć wielka Láćinnikow wśiadszy ná gálery/ od głodu pierwey powymieráłá/ niżli do Eubeij ábo Nigropontu przypłynełá. Gregorás Historyk powiáda/ że przy Alexym tylko ośmset żołnierzy było/ gdy miásto Cárogrod wźiete. ále Páleolog wielko tám liczbe Grekow wprowádził; ktory gdy o tym usłyszał/ záraz z zebránym ná krotce woyskiem do Cárogrodu przybył ná pomoc swoim/ ieśliby Láćinnicy wroćiwszy sie od Dáfnuzyi bitwe im dáli.

8. Páleolog wieżdża do Cárogrodu.

Nie pierwey iednák wszedł do Cárogrodu; áż obraz Nayświetszey Pánny przez bráme Złoto wprowádzony/ gdźie iey podźiekowawszy/ dopiero pieszo zá obrázem wszedł do miástá.

9. Tenże Iana Syná Cesárskiego oślepia.

Ale to nabożeństwo niezbożnoście zmázał/ gdy Ianowi młodźiuchnemu/ ktoremu Cesárstwo należáło/ oczy ognistym instrumentem wypalić kazał. I ták go oślepił; á że dwu Siostr iego Teodore zá Láćinniká iednego/ ktory trefunkiem do Cárogrodu był przyiáchał/ wydał; á drugo Irene/ zá Komesá Genueńskiego/ żeby z nia do Włoch odiáchawszy/ uwolnił Wschodnie kráie ode krwi Láskárow/ ktoraby mu przeszkadzáłá. Słyszac to Arseniusz Pátryárchá/ klatwe wydał ná Páleologá i interdykt: ktory zmyśláiac pokore przez kilká dni do Kośćiołá nie śmiał chodźić: á widzac státeczność Pátryárchy/

10. Tenże skłáda Pátryárchę, innego dáie.

náprawiwszy tych/ ktorzyby mu fałszywe iákie zbrodnie zádawáli; złożył go z Pátryárchostwá/ á ná iego mieysce dał Germáná Arcybiskupá Adryánopolskiego/ swego dawnego przyiaćielá. Ale że lud nań nástepował o opánowánie tey Stolice zá żywotá Arseniuszá/ sam ustopił; á Iozef z Mniskiego żyćia prosty i nieuczony nástopił.

11. Prośi Páleolog Pátryárchy o rozgrzeszenie.

Przed nim tedy Páleolog leżac ná źiemi wyznał przed drzwiámi kośćielnemi dwá swoie grzechy/ to iest krzywoprzyśiestwo/ i oślepienie Syná Cesárskiego/ o ktorych odpuszczenie prośił/ ktore mu i ná kártie dał Pátryárchá/ po nim insi Biskupi; i był potym weselszy/ rozumieiac/ że iuż sobie Bogá przebłagáł. Chcac potym Páństwo swoie rozszerzyć Páleologus/ Alexego Cesárzá przez ktorego Cárogrod wźiał/ pierwey mu tryumf uczyniwszy/ wysłał z woyskiem ná Michałá Despote/ ábo Páná nád Epirem i Etolia; ále on od Michałá zbity/ woysko utráćił/ i poimány/ w niewolo iest wźiety. Grecy záś z Cárogrodu Láćinnikow wygnáli/ boiac sie iákiey zdrady/ i dáli im mieszkáć około Galáty/

12. Láćinnicy z Cárogrodu wygnáni.

to iest Wenetom/ Genueńczykom/ i Pizanom/ i mieli tam port sławny/ bá i urzedy tám swoie/ miáły te narody/ á Genueńczykom Paleolog dał ten port bez dániny/ że Paleologá przećiw Wenetom ratowáli. Bo gdy Weneći ná obrone morza Egieyskiego wysłáli z osmnásto galer/ Márká Michałá/ żeby tám Páleologowi zászkodźili; iuż z desperácyi Páleolog chćiał z Cárogrodu ustopić/

13. Ná Genueńczykow łáskaw Páleolog.

by go Genueńczykowie Wenetom nieprzyiáźni nie podpomogli przez Komesá/ zá ktorego byłá wydana Irene Cesárska Corká/ ktory z Genueńczykámi wźietemi z soba/ trzy Wenetom zbił gálery/ i więźniowie od Genueńczykow zabići/ á ostatek Paleolog oślepić kazał: przeto ná Genueńczykow klatwe Papież wydał.

14. Zakon nowy Rycerski Militum S. MARIÆ. Fratres Gaudentes.

Zaczał sie tego roku nowy Zakon Rycerski *Ordo Militum S. MARIÆ*, od Oktawiana Ubaldyná Biskupá Bonońskiego. Száte biało/ á zwierzchnio popieláto mieli/ z krzyżem czerwonym ná polu białym/ ze dwiema ná wierzchu gwiazdámi. Ich powinność byłá Wdowy i Sieroty podeymowáć/ zgode i pokoy miedzy ludźmi iednáć zá że káżdy w swoim domu z Żono i dźiecmi mieszkał/ názwáni *Fratres Gaudentes*.

15. B. Bonfiniusz umiera.

Tegoż roku B. Bonfiniusz cudámi sławny/ pierwszy z śiedmiu Serwitow/ od ktorych sie ten Zakon záczoł/ po iutrzni głosem niebieskim záwołány/ umárł. Zeszli sie ná ow głos Brácia/ i umárłego náleźli z iaśnieioca twarzo. Słychane były głosy niebieskie: *Subvenite Sancti DEI.*

16. Kárdynali uczynieni.

Urban Papież czwartego miesiocá swego/ Kárdynałow wielu uczynił/ z ktorych potym dwá byli Papieżami. To iest Gwido Grossus ktory potym był Klemensem Czwartym/ i *Iacobus Sabellus*, názwány potym Honoryuszem Czwartym.

Rok Pański 1262. Urbana IV. 1. Michała Paleologa 2. Zachodnie wakuie.

1. Elektorowie chcą Konrádyná Cesárzem.

PRzez Posły i listy prośił Urbáná Papieżá Alfons Krol Kástelle/ áby mu do godnośći Cesárskiey dopomogł/ ále Papież mu trudność przekładał; gdyż Rychárd sie tegoż domágał/ od drugiey cześći obrány. Gdy tedy niezgodá byłá w tym dwu obraniu/ niektorzy z Elektorow chćieli obráć Cesárzem Konrádyná/ o czym Krol Czeski oznáymił Papieżowi/ widzac/ co w tym zá niebespieczeństwo i krzywda bydź miáłá.

Papież przeszkadza.

Podźiekował mu zá obiáwienie skrytych rad/ Papież/ i przykładem Przodkow swoich pisał do trzech Duchownych Elektorow/ aby ná Konrádyná obieránie nie przyzwaláli/ ponawiáiac na obieráiacych iego/ ábo mu pomagáiacych/ kośćielne Censury.

2. Mánfredá Krol Arágoński z Papieżem iedna.

Gdy ták Konrádyná myslo Cesárzem uczynić/ Mánfred/ ktory go iuż zmyślenie był umorzył/ boiac sie áby z Krolestwá Sycyliyskiego nie był zrzucony/ ná umocnienie swey strony/ przez Posły z Krolem Arágońskim/ námawiał sie/ o wydánie Corki zá Mánfredowego Syná/ i żeby mu Papieżá przeiednał. Pisał Krol ten zá Mánfredem do Papieżá/ i sam sie do Rzymu obiecował ná to przeiednánie. Ale Papież Krolowi odradzał tey medyácyi zá tym/ ktory ná Kośćioł nástepuie/ i z Sárácenámi sie ná Kátoliki łaczy/ i Sycylia/ zmyśliwszy śmierć Konrádyná/ opánował/ áni Corki mu za iego Syná dawáć nie rádził/ dla niesławy spowinowácenia sie z tákim. Przemogł iednák Mánfred/ i nádźieiá Krolestwá Sycyliy/ że do iego domu przyłaczone bedźie.

3. S. Ludwiká chwalebny postępek.

Lecz Swiety Krol Ludwik usłyszawszy/ że z Mánfredem sie spowinowáćił Arágończyk; co był przedtym zá dyspensa ábo pozwoleniem Alexándrá IV. Izabelle Krolewne Arágońska z Synem swym Philippem zrekował w Arwerniy/ odstopił tych zrekowin/ żeby sie dom iego nie łaczył z temi/ ktorzy z nieprzyiaćiołmi Kośćiołá sie łacza; co mu bárzo Papież odwdźieczył/ Karolowi iego Brátu podáiac Krolestwo Sycyliyskie; ponieważ Edmund Krolewic Angielski/ ktoremu to był ofiárował Alexánder IV. od tego krolestwá tym samym odpadł/ że kondycyi ná iego dostapienie załozonych/ Henryk Oćiec Edmunda nie záchował. A luboby sie Krol Ludwik obawiał w tym iákiey niespráwiedliwośći/

dliwości/ abo krzywdy przeciw Edmundowi/ iednak mu te wątpliwość przez posłanca swego rozwiązał.

4. Kánonizácya S. Rycharda.

Vrban Papież tego Roku kánonizował B. Rychárdá Biskupá Cycestreńskiego. To tám w iego pochwałách kłádą/ że ták się w czystości zákochał/ że/ gdy mu zacne małżeństwo swatano/ i brát iego dla tego pierworodnego práwá/ i Oyczystych dobr ustępował/ nie dał się odwieść od swych czystych zamysłow. Gdy też w wielką drogość rzeczy / wiele się ubogich do niego násżło po iáłmużne/ chleb/ ktorego tylko ná dziewiećdziesiąt stáć mogło/ pobłogosłáwiwszy/ ná trzy tysiące ludzi práwie wystárczył. i iescze ná sto ludzi zostało.

5. Hoyność ná ubogie cudem ozdobiona.

Żył tych czásow Vlrykus Biskup Rácemburgeński/ osobliwą ná ubogie hoynością sławny. Gdy iuż z gumien wszytko ná nich wydał/ kazał száfarzowi znowu o wspomożenie nálegáiącym dáć co zostáło. A gdy száfarz rzekł: że iuż nic nie mász/ on dufáiąc Bogu rzecze: Idź w Imie Páńskie/ á day im/ co naydziesz. Poydzie/ aż cudownie obaczy pełne gumná/ i mąki po dostátku/ i ták hoynie dawał ubogim.

6. B. Idźi umiera.

Vmárł tego roku zacny towárzysz S. Fránciszká B. Idźi/ ktory i ná samo imie Raiu/ záraz od siebie odchodził/ bárzo bogomyslny. A gdy usłyszał o Eliaszu Generale Fránciszkáńskim/ że do Fryderyká Cesárzá Kościołowi w ten czás bárzo przeciwnego przystał; z płáczem po ziemi się walał/ mowiąc: że chciał się iák naybárziey uniżyć/ kiedy on ták wysoko się piął/ ták szpetnie upadł/ atoli i ten Eliasz potym wyklęty od Papieżá/ i z hábitu zwleczony/ w Kottonie z wielką skruchą umárł.

Rok Pański 1263. Urbana IV. 2. Michała Páleologa 3. Zachodnie wakuie.

1. W Syryi źle Chrześciánom.

ROk ten utrapił Chrześciáństwo. Naprzod w Syryi przez Tátáry/ Bábilonczyki/ i Sáráceny/ ktorych Wodz Bendochár we trzydźiestu tysiecy iazdy podpadszy pod Ptolemáide/ palił w okolicy i Klasztor Betleemski zepsował z swemi Sáráceny. Sołdan zás Bábiloński złamawszy przymierze z Chrześciány uczynione/ cáłą ziemię Chrześcian/ áż do Akkonu opánował/ i miedzy swoich ią podźielił/ nic nie dbáiąc ná poselstwá i prozby Chrześciáńskie. Obalił i Názáreth/ i Kościoł ná gorze Tábor z ziemią zrownał. i inne Kościoły pustoszył: wiele mieysc obronnych dostał/ Akkon miásto Chrześciáńskie zubożył. i ledwie mu iáki táki odpor dawáli Chrześciánie niewielkim swym woyskiem. Przeto Papież Biskupom Fráncyi/ Anglij/ i Szkocyi nákazał/ ludzi pod Krzyż Swiety zbieráć ná pomoc Syryi.

2. Genueńczykow od Páleologá Papież odrywa.

Chcąc zás Cesárstwo Cárogrodzkie odyskáć od Grekow/ że im Genueńczykowie Wenetom nieprzyiaźni/ dla obietnice Páleologá dopomagáli/ nie dbáiąc ná klątwę ná się od Alexándrá Czwartego włożoną/ przeto Senat i lud Genueński od tey ligi z Grekámi i Páleologiem/ dla ktorey byli w interdykcie/ odwodził Vrban/ i groził im/ procz klątwy/ zniesieniem w ich mieście Arcybiskupiey godności/ i do pokoiu z Wenetámi ich prowádził.

3. Páleolog o łáskę záchodźi u Papieżá.

Paleolog zás záchodził o łáskę u Papieżá/ i prosił o złączenie Kościołá Greckiego z Rzymskim/ że się obawiał Chrześciáńskich Panow Baldwiná rátowáć usiłuiących. Daie tytuł Papieżowi/ Następcę ná tron Apostolski/ iednak się uskarża o wyklęcie Genueńczykow/ i zákazánie/ áby mu pomocy nie dawáli. Odpowiada mu ná to Papież; i do iedności/ Grekow i iego prowádzi z Kościołem powszechnym/ czego poki nie będzie/ trudno Genueńczykom i inszym Łácinnikom z niemi trzymáć. iáko Synom Posłuszeństwá z Synámi nieposłuszeństwá. Zásłał iednák Papież Minorytow ná pogodzenie Grekow z Kościołem/ dáiąc im moc ná rozgrzeszenie tych/ ktorzyby się do Kościołá wracáli.

W Zachodnim Páństwie trwał iescze spor około Cesárskiey godności/ miedzy Alfonsem i Rychardem. A że rzeczy ták záwikłaney/ nie uspakaiáli Pánowie Chrześciáńscy/ podiął się Papież one rozsądzić; zwłaszcza iż ták

długo Zachodnie Páństwo wákowało/ spráwiedliwość ustáłá/ Kościoł nie miał obrońce/ przy ták wielu nieprzyiáznych sobie. Vważáiąc tedy z iedney strony Papież/ że Rychárd był iuż koronowány w Aquisgránie/ i Alexánder Papież tytuł mu dał w liście swym Elektá/ ábo obránego ná Krolestwo Rzymskie; z drugiey części/ że Alfonsowi większa część Elektorow też godność ofiárowáłá; postánowił/ w liście obudwu Elektámi názywáć/ zá Krolá Rzymskiego. Tknęło Rychárdá to/ i niektorzy go podżegáiąc mowili/ że gdyby był pożył Alexánder/ on by był iuż zápewne Krolem Rzymskim; zá tym/ że mu krzywdę czyni Vrban/ gdy w tym sprzyia Alfonsowi. Ale to podeyźrzánie zbił Vrban/ mowiąc/ że w rzeczy ták trudney iescze rzecz nie zákończona/ choć i Alfons tytułem *Electi* ná toż Krolestwo ozdobiony; i przez to żadnego z Elektow práwu się nie utłoczy/ áni przydawa/ poki się iáwnie nie pokaże/ pokim bárziey i prawdziwie tá elekcya stoi. A że bał się o niezgody i woynę miedzy stronámi/ chciał przez swoich ie godzić w Hiszpániy i Angliy/ i tey sporki zákończenie ná dzień 26. Kwietnia złożył/ lub się to odwlokło/ dla rozruchow domowych Angliy/ ktore tám Rychárdá zátrzymáły.

4. Vrban obu Elektámi zowie Rychárdá i Alfonsá.

5. Alfons Sárácenow woiuie, i ná Gádes sobie grob obiera.

Alfons też tym czásem z Sáráceny woiował/ i Máhomadá Krolá Gránaty/ i Hudielá Krola Murcyi/ zbił szczęśliwie/ i w Kościele Swietego Krzyżá ná wyspie Gádes/ mieysce sobie ná grob obrał. Bo/ że z tey wyspy dobry wstęp do Afryki ná pogány/ dla sposobnego portu/ tuszył/ iż gdyby tám był on pochowány/ Krolowie Hiszpańscy po nim/ mieli tey wyspy Sárácenom dla grobu Przodká swego bronić/ dla czego też miásto ná Gádes murámi opátrzył. Wziął Mauromi/ i Gallæcyą/ ktorą Chrześciánámi osádził.

6. Mánfredá ná sąd pozywa Papież.

Mánfred nie kontentuiąc się Sycylią/ chciał iuż i Włoskiey ziemi być Pánem/ i iuż był niektore mieysca Kościołá Rzymskiego náiáchał. Papież/ práwnie z nim sobie chciał naprzod począć/ przypozwał go tedy ná sąd swoy/ áby się spráwił o pewne zbrodnie/ iáko to o zaboystwo wielu niewinnych/ o Posłá Konrádynowego zabitego/ o przymuszenie Księży do odpráwowánia mszy pod czás interdyktu/ o sprzyiánie Sárácenom/ o uciążenie wielu podatkámi zubożonych. Mánfred zmysloną pokorą/ obiecał się stáwić i spráwić. Więc mu Papież pewne kondycye záłożył/ iáko się miał stáwić. Naprzod/ żeby przysiągł/ że Kościelnych dobr náieżdżáć nie będzie; druga/ żeby tylko w ośmiu set ludá się stáwił/ stu tylko zbroynych; trzecia/ żeby się tylko ośm dni we włościach Kościelnych báwił/ chybá że mu dłużey pozwolą. Nie przyiął on tych kondycyi/ ále nástąpił dáley z woyskiem ná Papieżá i dobra Swietego Piotrá/ i przyłączywszy do siebie Hetruzánow/ Gibellinow/ i Niemcow/ chciał uderzyć ná miásto *Vrbem Veterem*, gdzie z Kárdynałámi był Papież: tám bowiem Jana Máreryuszá wysłał Wodzá Sárácenow/ ále go woysko Chrześciáńskie pod Krzyż zebráne do ucieczki przywiodło.

7. Ná Lucensow Seneńczykowie.

Że Florencya/ po zbitym swym woysku/ Mánfredowi się poddáć musiáłá/ á Lucensow/ ze Florenczykámi złączonych/ przeciw Seneńczykom miástu/ poimano ná cztery tysiące; Seneńczykowie ich ciężko więzili/ i wielkiego od nich okupu chcieli. Papież zá temi Lucensámi/ że zá Kościoł przeciw Mánfredowi woiowáli/ uiął się/ i nápomniał Seneńczykow/ áby się z niemi łáskáwie obeszli; ináczey/ obiecał ich kupcow/ i mieszczány/ i długi w rożnych Prowincyach im należyte/ árresztowáć/ i poimánym z nich/ nágrodzić okupy zá się dáne; á przywileie miástá/ i ich sámych im odiąć/ i inszym karániem okłádáć. Także groził Pizanom/ żeby dali pokoy Lucensom/ i od Mánfredá odstáli; i obiecał im Arcybiskupią godność w ich mieście odiąć. Ale nic ná to nie dbáli/ i ná Lucensow ták nástąpili; że się musieli: Mánfredowi poddáć/ iż od nieprzyiaciół zewsząd opásani byli.

Zákázuie tey niezgody Pápież.

W tákim zámieszániu swe rzeczy widząc Vrbanus/ Krolem Sycyliy/ uczynił Károla Brátá Swietego Ludwiká/ tym práwem/ áby Kościołá bronił od tákich krzywd/ i Krolestwo Mánfredowi wydárł. Prosił tedy Ludwiká Krola przez Posłá swego/ áby Károlá z dobrym woyskiem wypráwił; oraz przez Posłá stáráiąc się Krola Angielskiego uspokoić; áby nie miał zá złe/

że práwo dane iego Synowi Edmundowi na toż krolestwo/ pod pewnemi kondycyámi/ ktorych nie pełnił/ iest ná Károlá zlane dla wielkiey náwálności od Mánfredá.

8. *W Anglij woyná domowa.*

W Anglij domowa woyná ábo rokosz przeciw Henrykowi Krolowi. Przyczyná tego byłá/ że práwá w Oponium ustáwione/ i przysiegą Krolewską potwierdzone chćiał znieść/ iáko przeciwne Krolewskiey powadze: O co sie Panowie ták záiuszyli/ że woyne o to podnieśli. Wiec/ że ná to sprzysiężone woysko pomocy nie dał Rychárd Krolowi Henrykowi Brátu swemu/ ná niego pádło podeyźrzenie/ że był przyczyńcą tego sprzysieżenia. Co gdy sie do Papieżá doniosło/ pisał do Rychárdá/ że to nie było z iego sławą/ gdy teraz nie broni Krolá swego Brátá/ ktorego ták záwsze kochał. Tym Papieskim napomnieniem wzbudzony Rychard / ná owe buntowniki uderzył/ lub i ná sie gniew ich oraz obalił. Był przyczyną tego buntu/ i domowey woyny *Simon de Monteforti* Leycestryi Komes/ Syn sławnego przeciw Albigensow woiowniká/ ále od Oycá odrodek/ i niewdźieczny Krolewskiey łáski/ ktorego Siostrę był poiął/ i Anglią ták pomieszawszy/ Piotrá Biskupá Herefordyiskiego w Kośćiele poimał/ o co też był wyklęty od Arcybiskupá Kántuáryiskiego. Chćiał ten rokosz uspokoić Papież/ i Swietego Ludwiká Krola prosił/ áby sie w to włożył/ co Krol Swiety uczynił/ lub Pánowie Angielscy niechćieli przystáć ná pokoy z swym Krolem/ o czym niżey.

9. *Xiażę Litewskie od Synowcá zábite.*

W Litwie też Pánowie na swego Xiażećiá Mendolfá sprzysiegli sie/ że im ćieżka byłá iego potegá/ i że porzućiwszy swoie/ Chrześćiánską Wiáre przyiął. Wodz tego buntu był iego Synowiec/ ktory go też śpiącego z Synámi iego zábił/ i sam sie zá niego wdarł na Pánstwo. Czy go to potkało zá odstępstwo od Wiáry Swietey/ i czy sie znowu do Wiáry wroćił/ niepewna.

10. *Litwá chce wiárę Kátolicką przyiąć.*

Acz Vrban Papież tego roku od Biskupá Krákowskiego obwieszczony/ iż Litwa chce Wiáre nasze przyiąć/ zlećił mu iey przyiećie do Wiáry przez Chrzest Swiety.

11. *S. Antoniego z Pádwy cały ięzyk.*

Dobyto z grobu kośći Swietego Antoniego/ tego roku/ áby do Kośćiołá/ pod iego imieniem wybudowanego/ zá wybáwienie miástá od Tyráństwá Ezelinowego/ zá iego przyczyną/ były przeniesione. Jezyk tylko sam był cáły i czerwony/ ktory wźiąwszy Swiety Bonáwenturá Przełożony tegoż Zákonu ná ten czás/ rzekł: o iezyku błogosłáwiony/ ktoryś záwsze Bogá sławił/ i drugich iego błogosławić uczyłeś; teraz iáwnie znáć/ iákiey byłeś zasługi. Padwiánie ten iego iezyk kosztownie opráwili.

12. *Páleolog Wiárę Kátolicką przyimuie.*

Paleologowi Wiáre Kátolicką przełożył Biskup Krosoński/ i Sákrámentá nie rożne od Greckich. Przez tegoż Biskupá Papież posłał temuż Cesárzowi świádectwá Oycow Swietych Láćinskich/ i Greckich/ zgadzáiące sie z sobą/ i Wiárą Kátolicką/ ktore Paleologus przeczytawszy/ listy przesłał do Papieżá/ w ktorych wyznawał tę Wiáre Kátolicką i przyimował/ ofiáruiąc sie ná ziednoczenie wszytkich Pátryárchiy z Kośćiołem Rzymskim/ i Papieżem/ ktorego tam zowie/ Apostolskiey Stolice naywyższym Biskupem/ i Oycem Pánstwá/ ábo Cesárstwá swego.

13. *Omamienia Czártowskiego zwyćiężcá.*

Pisze Bzowiusz/ o czym też świádczy Swiety Antoninus Arcybiskup w pismách swoich/ że w Niemczech tych czásow/ ieden tego roku Heretyk od Czártow zwiedźiony/ iednego z Zakonu Káznodźieyskiego chćiał przywieść do Kácerstwá. A gdy nic z nim nie wskorał/ rzekł: ieslić pokáżę/ iż Chrystus/ i Mátká iego i Swieći ziemną trzymáią/ czy nie uwierzysz ták iáko ia? Rzecze on: uwierzę. Heretyk wesoł gotował sie ná iutro/ á Zakonny ow Kapłan wźiął z sobą Nayświetszy Sákrament/ i przed pierśiámi miał zákryty. Prowádźił go tedy ow Heretyk ná gore iedne/ gdźie im sie stáwił pałác/ w ktorym Krol/ świetnie z wielką Assystencyą i Krolowa sie pokáże. Padł przed niemi ná twarz Heretyk/ i pokłon im oddał. Ale Kapłan ow wyiąwszy Nayświetszy Sákrament/ rzekł ku owey Krolowey: Jeslis ty Krolowa niebieska/ oto Syn twoy tu/ pokłoń sie mu iáko Bogu? Ledwie to rzekł/ aż owo wszytko widowisko przepadło; á Heretyk w konfuzyi został.

14. *Sen zbáwienny.*

Támże náwrocenie iednego Sárácená do wiáry opisuie/ ktory/ że Chrystusá przed ludźmi bluźnił/ dány był od Sędźiego tám Chrześćiánskiego do więzienia. Náwiedzáli go ludźie Zakonni/ chcąc go do wiáry przywieść/ áliści on im sen swoy powie/ w ktorym widźiał Sárácená z chlebem czarnym/ á owych Zakonnikow z białym chlebem do śiebie przychodzących. Zaraz mu sen ow tłumáczyli/ że przez ow chleb czarny rozumieć sie ma náuká Sárácenska brzydka/ á przez biały náuká Chrześćiánska i Chrystus/ ktory z niebá zstąpił/ i dał sie wiernym ku pożywániu pod osobą chlebá. Przyiął to do sercá/ i z więźienia uwolniony/ wiáry nászey náuczony/ á w dźień Náwrocenia Swietego Pawłá był okrzczony. O iák wiele bez tego chlebá głod ćierpi!

Rok Pański 1264. Urbana IV. 3. Michała Paleologa 4. Zachodnie wakuie iuż lat 14.

1. *Ná Mánfredá przyzywa Papież Károlá Fráncuzá do Sycylij.*

GDy Vrban Papież widźiał/ że censury kośćielne włożone ná Mánfredá/ i ná Vmbertá Pallawiciná/ i inszych/ były wpogárdźie/ i nabożeństwo wiernych dla interdyktu ustawáło; pozwolił dla wiernych/ áby zamknąwszy drzwi kośćielne/ á wypędźiwszy wyklętych/ Táiemnice Swiete poćichu odpráwowano/ á owych krnąbrnych Pánow orężem przełamáć umyślił; ná co też Károlá (Brát to był S. Ludwiká Krolá) ktoremu krolestwo dał Sycyliyskie/ wzywał. Gdy sie iednák o kondycyách/ z ktoremi mu to Krolestwo dáne/ námyslał Károl/ Rzymiánie go Senatorem Rzymskim uczynili/ i wzywáli go do Miástá.

2. *Rzym tegoż Károlá Senatorem czyni.*

Co lub rzecz nowa/ i Papieżowi niewdźieczna byłá/ áby Pánow obcych ná to wzywał Rzym; iednák dla okolicznośći czásow owych/ i z porądą Kárdynałow/ pozwolił mu tego Senatorstwá do pewnego czásu. Słuchał w tym Károl Papieżá/ i Sycylij odważył sie dostáwáć/ zwłaszczá od Beatryki Żony swey námowiony/ ktora prágnęłá/ áby i oná Krolową byłá/ iáko też iey trzy Siostry były/ iedná Fráncuska Krolową/ druga Angielską/ á trzećia byłá zá Rychárdem/ wybranym od iedney częśći ná krolestwo Rzymskie; á oná iużby Krolową Sycyly/ i Jerozolimy byłá;

3. *Szczęśćie rzadkie w czterech Corkách Berengáryuszá Komesá.*

ktore to rzadkie szczęśćie ná tych Corkách potkáło Berengáryuszá Komesá Prowincyi. Mánfred/ o Sycylią dáną Károlowi rozgniewány/ nástąpił ná Papieżá/ i Tuscyą/ gdźie przebywał/ i ná Xiestwo Spoletánskie. Vrban pisał do Ludwiká Krolá/ o prętką pomoc Kośćiołowi ná Mánfredá; á sam tym czásem trzech Posłow wypráwił/ ku Peruzowi Ottobona do Tuscyi i indźiey/ dwu inszych Kárdynałow/ ná obronę tychtám stron. Co żywo szło ná pomoc Papieżowi i Krzyż przyimowáło/ gdy woyná nákazána przećiw Mánfredowi Sárácenskie wielkie woysko máiącemu.

4. *Popis Chrześćian gromádny ná Mánfredá.*

Gdy mu tedy woyská Chrześćiánskie zászły/ cudá swoie Pan Bog ponowił zá Kośćiołem swoim. Bo Wodz Sárácenski Percewállus/ grożąc sie i Bogá Chrześćiánskiego bluźniąc/ á przez Negrę rzekę w brod sie przepráwuiąc/ z swoim Szpáiem utonął/ ták Pharáo; co widząc iego woysko/ rozpierzchło sie/ ućiekáiąc dniem i nocą/ bez Wodzá i porządku.

5. *Zwyćięstwo przy Papieżu.*

A woysko Kátolickie zá niemi sie udawszy/ biło ich/ i imáło/ i cudowne zwyćięstwo otrzymáło. Tákże Piotr *de Vico* z iazdą Niemiecką od Mánfredá wysłány ná opánowánie źiemie Swietego Piotrá/ zbity pod Bledą od Pándulfá Komesá/ ktory iednák zá ućiekáiącym iadąc dáley/ był poimány. Gdy sie Mánfredowi nieszczęśćiło/ po ćichu Rzym sobie chćiał podbić/ i w okolicy Ostyą/ Tybur/ i Sutryum; i przez Piotrá *de Vico*, Rzymiány do śiebie przemáwiał. Przystáłá część Rzymian do niego/ á miedzy niemi Rychárd Annibáldus/ ktory Ostyą opánował: á inszy Rzymiánie z Károlem trzymáiący/ przeszkádzáli Károlowi przystępu do miástá; ále i zdrádá Piotrá *de Vico* strony poddánia Rzymu spełzłá; i nieprzyiáćiele/ ktorzy wysep ná Tybrze osádźili/ zbići/ á po częśći poimáni od Gortelina Fráncuzá/ i Piotr *de Vico* sámotrzeć ledwie ućiekł.

W ten czas Papież był u Vrbewetánow/ gdy sie nie dáleko z támtąd

6. Cud o Náyświętßym Sákrámencie.

w Wulsyniį przy Mßy stał cudtáki. Po poświeceniu Kielichá ná Mßy/ kropla Krwie Swietey pádłá z Kielichá ná korporał/ Ksiądz nákrył ią korporałem w kilkoro złożonym/ ále kropla przez wßytkie cześci korporałá przeßłá/ i wyráziłá ná nich krwáwą Hostyą. Chowáią ten Korporał zá reliquie w Kościele *Vrbis Veteris*, ná pámiątkę cudu. Pomogł i ten cud/ że Vrban ten Czwarty/ w Kościele Bożym potym postánowił Swieto Bożego Ciáłá/ we Czwartek po Oktáwie Swiątecznęy / z odpustámi przez Oktáwę nádánemi będącym ná Mßách i kościelnym w ten czás nabożeństwie.

7. Postánowienie Swiętá Bożego Ciáłá w Kościele Powßechnym.

Nád to Vrban tenże ießcze był Archidyakonem Leodyiſkim/ kiedy Swięta Pánná/ przezwiſkiem Juliáná/ iemu i niektorym mądrym i nabożnym ludźiom/ wolą Boską sobie obiáwioną około postánowienia Swiętá Bożego Ciáłá opowiedźiáłá. Widźiáłá oná nieraz/ o czym wyżey/ niby Xieżyc nie cále iásny; co iey Chrystus ták wyłożył; że przez ten Xieżyc/ rozumiał sie Kościoł woiuiący/ ktoremu ießcze nie dostawáło iedney uroczystośći/ ktoro chćiał mieć w swoim Kościele/ to iest Swieto Ciáłá swego Nayświętßego. Gdy to Robertowi Biskupowi Leodyiſkiemu powiedźiáłá/ on z Teologámi sie o tym národźiwßy/ ná Synodźie potym postánowił w swoiey Dyecezyi Leodyiſkiey Swieto Bożego Ciáłá; á Vrban Czwarty/ zás tego roku w cáłym Kościele powßechnym to Swieto uchwalił i nákazał/ częścią ná podźiękowánie zá postánowienie tego przedźiwnego Sákrámentu/ częścią ná powetowánie zániedbánego od wielu nabożeństwá/ ku temuż Sákrámentowi przez rok/ dla codźiennych zabaw. Jeśli záraz nástáły Processye z Nayświętßym Sákrámentem/ niepewna/ á niektorzy pierwßą táką Processyą kłądą w roku 1404.

8. Miłość ku nieprzyiaćielowi Pápieska.

Piękny też przykład miłości ku nieprzyiaćiołom dał tego roku Vrban Papież. Ten bowiem/ gdy zá Innocentego Czwartego był Posłem do Niemiec / á Rotmistrz ieden z swoią Rotą nań nápadßy/ konie mu ze wßytkim dostátkiem pobrał/ wyklętego zá to dawno z swemi/ i interdyktem obłożonego/ od tych censur uwolnił ná Papiestwie/ i to/ co mu pobráli/ im odpuśćił/ á zátrzymáć im sobie pozwolił.

9. Rokoß w Anglij.

Ludwik też Krol Swiety Fráncuſki/ lub krzywdy swe mogł oddáć Anglij domową woyną zábáwioney/ iednák wolał ią z Henrykiem iey Krolem pogodźić. Ale nie długo trwał ten pokoy/ bo znowu Pánowie Angielscy/ zá powodem Komesow Leycestryi i Glowerniį/ woynę przećiw Henrykowi podnieśli / lub po stoczoney bitwie w rossypkę poßli. Bo gdy zá niemi część iedná woyská Krolewſkiego z Edwárdem nástąpiłá/ á druga i większa część sie dla korzyśći i łupow ná oboz rebellizántow rzućiłá; przez to rozdwoienie ostátek woyská Krolewſkiego osłabiał; zátym przezeń sie przedárßy pozostáłe chorągwie Rebellizántow/ poimáli Krolá / i Brátá iego Rychárdá ná Cesárstwo obránego/ zá co ich Poseł Papieski wyklął/ i Anglią interdyktem okrył.

Krol w więzách i Rychárd Elekt ná Cesárstwo.

W Hißpánią z Afryki wpádli Sáráceni/ i Maurowie: bo Krol Gránáty Máhomád Alkámár / że Krolowi Kástelli hołdował/ chcąc sie z podmocy tego wybić/ zmowił sie ná Chrześćiány z Hudyelem Krolem Murcyi; i ták oba wpádßy w Hißpánią/ dość złego nárobili. Zebrał ná nich woysko Krol Alfons/ i bitwę z niemi stoczywßy/ lub nie bez krwi swych wylánia/ zwyćiężył. Wezwał był ná pomoc Jakubá Krolá Arágoniį / ktory też meżnie ná Maurow náćieráiąc/ Murcyi dobył. Po tym zwyćięstwie / Alfons Krol Kástelli/ nálegał u Papieżá o Krolestwo Rzymſkie/ i ná czás náznáczony Posły swe do niego zesłał/ ná iego sie rozsądek spußczáiąc. Lecz że Posłow od Rychárdá nie było/ i słußną miał wymowkę Rychárd dla więźienia i domowych rozruchow/ rzecz tę Papież i rożnicę około Krolestwa Rzymſkiego uspokoienia áż zá rok przewlokł.

10. Maurow zwyćiężáią Hißpáni.

11. Woyná przećiw Prusom i Litwie.

Przećiw Litwie/ i innym z Prusámi/ Ottokárus Krol Czeſki/ od Papieżá námowiony/ Krzyż podniosł/ i ßczęśliwie woiował/ máiąc z sobą Rákuzánow/ i Moráwcow/ z Brunonem Ołomuckim Biskupem/ i z Ottonem Brándeburczykiem/ i ták czworákim ßykiem ná nieprzyiaćielá nástąpił/ i záraz ie przełamał/ i do Wiáry Chrześćiánſkiey przynaglał. Ich Wodzow Bruno Biskup okrzćił i bierzmował/ iednemu Krol Ottokárus był Kmotrem/ drugiemu Brándeburczyk Otto; i támtemu Ottokára imię iest dáne/ temu Ottoná: á obiemá ßátę kosztowną białą Krol tenże dał/ i zá przyiaćioły przywitał. Po nich ludźi tłum wielki z Prus krzczony/ ktore / áż do morzá/ Krol zwiedźił/ i ná brzegu morſkim Krolewiec wybudował/ ná zátrzymánie Prusow; i z tąd sie chełpił/ że od morzá Adryátyckiego áż do morzá/ rozßerzył gránice Czeſkiego Páństwá.

Ich Wodzowie okrzczeni.

Początek Krolewcá.

Podobne ßczęśćie było Bolesłáwá Pudyká/ Xiążęćiá Krákowſkiego/ i Sendomierſkiego/ przećiw Jádźwingom. Ci często w iego Páństwo wpádáli z odwagą dla sławy: bo u nich sławne były swych dźiełá/ i śpiewániem ozdobione; gdy ktorzy z nich meżnie polegli: Smiał z nich ieden i ná dźieśiąćiu uderzyć. Zebrał ná nich woysko Bolesław/ i ná ich Wodzá Komátá uderzył: długo zárowne było ßczęśćie/ áż náostátek ich zniosł Bolesław / drudzy/ co u nich niezwyczáyna/ ućiekáli. Co ich zostáło/ Chrzest im przykazał/ á imię ich od tąd ustáło.

12. Jádźwingowie od Polakow zbići.

I w Litwie sie Chrześćiánſkie imię słáwiło. Opánował ią był Stroynat Tyran Chrześćiánom nieprzyiázny/ zabiwßy Mendulfá; ale Woysłak Syn Mendulfow/ choćiaż Mnich Ruſki/ álbo Czerniec/ chcąc sie Oycowſkiey śmierći zemśćić/ wpadł do Litwy/ i zdradą/ Tyránná Stroynatá zabił/ á Páństwo sam obiął.

13. W Litwie Stroynat Tyran.

Tym czásem/ z podußczenia niektorych/ wßczełá sie woyná miedzy Belą Krolem Węgierſkim/ i Stefánem Synem iego. Syn nań chćiał Kumánow Chrześćiánom nieprzyiáznych/ á Oćiec Pogan ná pomoc przyzwáć; ále Papież list płáczliwy pisał do Beli/ áby dał pokoy tey woynie domowey/ i ná Pogány raczey siły obroćił; pisał i do Stefáná/ rozradzáiąc mu niezbożną ná Rodźicá woynę; i przemogłá powagá Papieska/ i prawo przyrodzone u oboygá. Modliłá sie o ich zgodę do Bogá nabożna Krolowa Węgierſka/ i otuchę dobrą wźiełá/ obaczywßy B. Janá Biskupá Bassyńſkiego/ ktory iey modlitwę bydź wysłucháną/ oneyże obiáwił.

14. Woyná Węgierſka Syná z Oycem.

W Páństwie Wschodnim wźiąwßy Cárogrod Grecy/ chćieli ostátek Láćinnikow wygubić/ i Acháią opánowáć/ gdźie częste wyćieczki czynili. Ale Papież ná nich pod Krzyż zwoływáć lud/ kazał Biskupom/ Argolickiemu/ Koronſkiemu/ i Tráiektenſkiemu. Genueńczykowie też iuż byli odstáli od Páleologá/ i swoie náwy od Grekow odebráli; dla czego też ich miásto/ kazał Papież od interdyktu uwolnić/ i o pokoy sie miedzy niemi i Wenetámi stárał. Tym czásem/ czy dla umocnienia Tronu swego w Cárogrodźie/ czy poprawdźie/ pokázował po sobie Paleolog chęć złączenia Grekow z Kośćiołem Rzymſkim; zkąd Papież około tego ziednoczenia ich/ zachodząc/ woienne zamysły opuśćił/ i Báldwinowi ná odebránie Páństwa Cárogrodzkiego/ nie pomagał. Viął sobie tym bárźiey Papieżá Paleolog/ pißąc do niego/ że uznał bydź iedneż náukę o Wierze/ Greckich i Láćińſkich Swiętych Oycow i proßąc go/ áby do tego ziednoczenia dopomogł / dáiąc mu tytuł/ *Principis omnium Sacerdotum*, i *Vniversalis Doctoris Ecclesiæ Catholicæ*. Posłał tám záraz Papież uczonych ludźi Gerárdá/ i Rayneryußá Minorytow z Biskupem Krotońſkim od Páleologá zesłánym/ żeby pilnie záchodźili około ziednoczenia Grekow z powßechnym Kośćiołem. Ale dáremne prace były. Bo Paleologus tę rzecz nadaley odwlokł/ dla tego/ iż Krol Bulgárow Konstántyn / od Zony Janá Laskárysá oślepionego/ ná zemstę tey krzywdy námowiony/ i od Sołdaná Azátyná/ do Enu miástá wygnánego/ obietnicámi uięty/ wpadł z Tátárámi w Trácyą/ i wßytko pustoßąc/ Paleologá z Tessáliį uchodzącego ledwie nie poimał/ by był przez gory do zamorſkiey strony nie ußedł.

15. Grecy Láćinnikow chcą wygubić.

16. Páleolog o ziednoczenie Grekow z Kośćiołem Rzymſkim nálega.

W Syryą Sołdan Bábiloński wtárgnął/ i opánował ią. *Harlonus* zebrał nań woysko/ i Ormian i Georgianow do siebie zaprosił był: ále sam w tym umárł. Syn iego Abaga po nim rządy obiął/ życzliwy Chrześćiánom/ ow zás Sołdan zmyśláiąc/ iákoby ná Tatáry/ nie ná Chrześćiány/ woysko

17. Syryą Sołdan Bábiloński opánował.

woysko prowadził / słowy łagodnemi oszukał Cezareo / ktorą chytro osiągnął.

18. Urban Papież umárł.

Tego roku Vrban Papież w Peruzu umárł/ gdźie w Kośćiele Kátedrálnym Swietego Wáwrzyńcá/ iest pochowány / śiedźiał ná Papiestwie trzy látá i mieśiąc. Przez trzy mieśiące przed iego śmierćią/ Kometá niezwyczáyna sie ná niebie pokázowáłá/ áż do iego śmierći. Dom iego Oyczysty w Trekách/ná Kośćioł Swietego Vrbáná/ od niego obrocony. Wiele też innych Kośćiołow wystáwił i náprawił.

Rok Pański 1265. Klemensa IV. 1. Michała Paleologa 5. Zachodnie wakuie.

1. Obrány Papieżem Clemens IV.

PO śmierći Vrbáná IV. Stolicá wákowáłá pieć mieśiecy. Nástąpił po nim Klemens IV. z Prowincyi Narbońskiey rodem/ przed tym Gwido Fulkodius názwány. Wielkich był cnot/ i náuk/ dla czego też / lub nie był przy obieraniu w Peruzu/ iednák obrány/ gdy był we Fráncyi/ná uspokoienie Królá Angielskiego z Komesem *Montisfortis*, tám od Vrbáná zesłány.

Bárzo się zbrania Papiestwá.

Gdy ze Fráncyi do Peruzá przyiáchał/ zbraniał sie tey naywyższey godnośći/ ták/ że go Kárdynałowie ledwie łzámi do tego nákłonili. Winszowáli mu Krolowie Fráncuski/ Wegierski/ Arágonski/ Náwárry/ Kástelle/ i Legionu/ ktorym odpisał z wielką ludzkich rzeczy pogárdą. Pokrewnym zákazał/ áby go ni ocz nie prosili. Synowcowi swemu máiącemu trzy Kánonie/ tylko iedney pozwolił; á gdy sie zá nim przyczyniano/ rzekł/ iż bárziey Bogu przystoi/ niż ćiáłu i krwi/ dogadzáć.

2. Károl Krolem Sycylij od niego uczyniony pewnemi kondycyámi.

Po koronácyi swey/ naprzod sie ná poskromienie Mánfredá udał / á chcąc Károlá na Krolestwo Sycyliy wznieść/ tych/ ktorzy slubowáli iácháć ná woyne do Ziemie Swietey/ slub odmieniáć kazał/ áby sie z Károlem do Sycyliy wypráwowáli. Wielkim sercem sie udał ná obrone Kośćiołá Károl/ choć mu Mánfred z Pállawicynem i Pizánámi zásadzki czynił/ i przeszkody ná morzu/ ná Tybrze/ i około Alpes. Przełamał to wszytko/ i do Rzymu przyiáchawszy / godność tám Senatorską przyiął. Obráźił nieco Papieżá/ że niektorzy iego Fráncuscy Pánowie w Páłácu Láterańskim stáneli; ále on to/ upokorzeniem sie Papieżowi/zátárł/ i potym od czterech Kárdynałow Korone Sycyliyską i chorągiew przyiął / z temi kondycyámi; áby sie do Kośćiołá to Krolestwo wroćiło/ ieśliby zszedł bez potomká/ i żeby sie toż krolestwo z Cesárstwem/ z Hetruryą/ ábo Insubryi częśćią/ łączyć/ nie mogło; nád to áby co rok ná Swiety Piotr/ ośm tyśiecy uncyi złotá Stolicy dawał/ á ieśliby tym kondycyom dość nie czynił; áby Krolestwo tráćił: przydano i to/ áby co trzy látá koniá białego Papieżowi/ Károl/ i nástepce iego ofiárowáli; i żeby trzystá konnych dobrze uzbroionych/ przez trzy mieśiące ná potrzebe Kośćiołá podeymował nákładem Krolewskim; Benewentu z osiádłośćiámi áby sie nie tykał Kośćiołowi zostáwionego: nád to/ żeby nie był ná Krolestwo Rzymskie i ná Cesárstwo koronowány/ ázby we czterech mieśiącách oddał Krolestwo Sycyliyskie: Náostátek áby dobrá odebráne Duchownym w Sycyliy/ były im oddáne; i obieránie Duchownych áby przy Kośćiele było/ i Práwá przećiwne wolnośći Kośćielney ustáwione od Fryderyká/ od Konrádá/ od Mánfredá / áby zniesione były/ á dawne zá Gwilelmá II. uchwalone / były przywrocone: żeby też Károl żadney ligi nie czynił z Sáracenámi/ i Heretykámi/ i z nikim/ ná Kośćioł Rzymski.

3. Woyskiem się ná Mánfredá wypráwia Károl.

Przyiął te kondycye Károl/ á że pieniedzy mu nie stawáło ná expedycyą/ Zoná iego sprzedáłá swoie stroie ná Zołnierzá/ i Papież pozwolił/ áby dwudźiestą część dochodow z Kośćiołow Andegáweńskich wybierał / ábo żeby Krol Ludwik tyle mu pożyczył/ ileby owe dochody wyniosły. Wkrotce potym Károl zebrał wielkie woysko/ i przez morze do Włoch płynął o trzydźiestu gálerách/ á choć mu Mánfred w osmdźieśiąt gáler zástąpił drogę ná morzu/ on mowił/ iż *Virtus fortunâ superior*, że cnotá i męstwo/ nie obfitość/ zwyćieża: i ták do Rzymu záiáchawszy/ tam po przyśiedze uczynioney/ i oddániu zápisáney approbacyi kondycyi wszytkich ná

Láteránie/

Láteránie/ Krolem Sycyliy i Neápolskim ogłoszony. Mánfred/ iák to usłyszał/ pisał do Papieżá list groźny; ále on mu odpisał/ że sie iego groźby nie boi/ tylko tego/ ktory może w otchłań piekielną wrzućić/ i o Kośćioł sie zemśći. Niechćiał tedy Mánfred czekáć Károlá wieżdżáiącego w Krolestwo/ ále nań w Rzymie nástąpić i wypędźić go umyślił/ dufáiąc siłom Sáráceńskim/ i innych z nim złączonych. Ale Károl nie boiąc sie go/ chćiał z nim zwieść bitwe/ tylko że Papież przez Kárdynały odradzał mu ią/ i ták/ gdy sie Károl w Rzymie trzymał/ Mánfred ku Sycyliy sie udał. Biskupow też Fráncuskich Papież ná Swietą Woyne do Sycyliy wezwał/ i zebráło sie tám wielkie woysko/ ktore gdy sie we Włoszech pokázáło/ wiele Florenczykow do strony Kośćielney przystáło/ i *Brixienses*, i inni.

4. Krol Hiszpánski Sáráceny bije.

Jákub Krol Arágonski podárunkámi uczćił Papieżá/ chcąc go sobie ująć: ále Papież uskarżał sie nań/ że Kośćioły ućiskał/ i nápomniał go/ áby wolność im przywroćił/ grożąc mu kárnośćią kośćielną. Gdy iednák Alfons Krol Kástelle/ woyne miał z Sáracenámi Afrykáńskiemi/ ktorzy wywołáni od Krolow Gránaty i Murcyi/ plądrowáli Chrześćiáństwo w Hiszpániy; tám sie pieknie Syn Jákubá Arágończyká Piotr stáwił/ Sáráceny w Murcyi oblegszy: á Papież ná te woyne / setną część dochodow Kośielnych Alfonsowi pozwolił/ i modlitwy z odpustámi zá iego woysko nákazał. Zbił tedy Alfons Królá Gránáteńskiego/ i trybut ábo dánine mu wiekszą nákazał/ niżli zá Oycá iego dawał.

5. Sołdan Egipski w Syryi dokázuie.

Azyátyczcy też Sáráceni w Ziemi Swietey dokázowáli. Bo Sołdan Egipski wźiąwszy zdrádą Chrześćiánom Cezáreą/ obległ Zamek Arsuf/ i dostał go; czego też znakiem był miecz długi ná powietrzu widźiany/ ktory zdał sie bić w Kośćioł Swietego Krzyżá. Poimano tám około tyśiącá ludu nászego/ i *Hospitalarios* dźiewiećdźieśiąt. Szedł potym dáley tenże Sołdan Bendokdar názwány/ i inne mieyscá Chrześćiánom odiął/ i Prolemaide przestraszył. Obległ zás i obálił Azot/ gdźie nád dwá tyśiącá Chrześćian przez rożne Kátownie meżnie zá Chrystusá poległo. Załosny był z tego Papież/ i przez Arcybiskupá Tyreńskiego we Fráncyi/ i gdźie indźiey/ Pány i lud ná pomoc Ziemi Swietey zápalał. Pisał dla pretszey pomocy i do Aytoná Krolá Ormiáńskiego/ i usłuchał Ayton; bo z dobrym woyskiem ná obrone Ptolemaidy przybył/ i z nim Krolestwá Cypryiskiego Rządcá; i ták iest obroniona. Pomogłá do tey klęski Chrześćian Sołdanowi Egipskiemu/ zmowá z Tátárámi/ ktorzy z swey ziemi/ dla wielkich ćiężarow pod Abágiem Tátárzynem Krolem Oláonu w Persyi/ usiedszy/ miedzy Kumány i Rusią mieszkáli: z temi sie Sołdan był zmowił/ áby/ ilekroć Abágá ná Egipt woyne podniost/ oni w iego źiemie wpádli/ i ták Abágá nie mogł bespiecznie ná Egipt uderzyć/ á Sołdan tym czásem bez przeszkody/ w Syryi Chrześćiány naieżdżał.

6. Rozruchy w Dániy.

W Dániy też domowe niezgody były pod Krolem Erykiem ieszcze dźiećięćiem; á te były miedzy Krolową Mátką / i miedzy Biskupy. Zesłał ná ich uśmierzenie Papież Gwidoná Kárdynałá/ ktory Duńczykow uspokoił/ i zátrzymał przy wiernośći przećiw Krolowi/ ktory iednák potym/ Kośćiołom i Biskupom dał sie we znáki; ácz sie/ o te niewdźięczność strofowány od Papieżá/ potym popráwił.

7. Papież Alfonsá námawia do zániedbánia Práwá do Cesárstwá.

Jeszcze sie nie skończyłá rospráwá Papieská w sporze dwu Elektow ná Rzymskie Páństwo; i ieden z nich/ to iest Rychárd Anglik/ w wieżách zostawał u Komesá Leycestryi; Alfons zás Krol Kástelle woyną z Maurámi był zábawiony. Papież iednák zámyslał/ áby tych zániechawszy/ trzeći inszy był rácżey obrány / że inácżey trudno było zábieżeć szkodom kośćielnym. Przeto Arcybiskupowi Hispaleńskiemu roskazał/ áby Krolá Alfonsá námawiał do odstąpienia práwá/ iákiekolwiek sobie pretendował do Krolestwá Rzymskiego; i żeby sobie nie miał zá lekką obráze Boską / przeszkode táką dobru Kośćiołá Rzymskiego zádáć/ przez to/ z czego máłá nádźieiá pożytku; by zás dla ták długiego sporu dwu Elektow/ Panowie Niemieccy/ z obudwu odrzuceniem/ kogo nie wtrąćili/ ná złe powszechnego Kośćiołá.

W An-

8. *Ná Rebellia Anglikow Krzyż S. podnieśiony.*

W Angliy wielka rebellia przećiw Krolowi powstáłá. Wysłał tám Papież Ottroboná Kárdynałá/ áby wszytkich Duchownych i Swieckich do posłuszeństwá Krolowi przywiodł/ grożac utrátá godnośći i dobr/ i karániem kośćielnym/ nieposłusznym; á Biskupom w rebelliy bedácym/ Urzedu Pásterskiego zákazał/ i kazał im sie stáwić ná pewny dźień przed Stolicá Apostolská około tego. Nápomniał też Ottroboná/ áby/ iesliby go ći niespokoyni do Angliy puśćić niechćieli/ zá gránicámi Angliy toż czynił/ co miał czynić w Angliy: á iesliby mocá ich przełamywáć trzebá/ żeby Krzyż Swiety ná woyne podniosł/ i lud z Angliy i Niemiec ná nie poćiagnał/ i Krolá Fráncuskiego ná pomoc wezwał. Ták uczynił Ottrobonus/ i z woyskiem pod Krzyż zebránym wszedł do Angliy/ gdźie *Simon Montfortius* Herszt Rebellizántow/ miał w wieżách i Henryká Krolá/ i Edwárdá Syná/ sam sobie powage Krolewską/ krom tytułu/ przywłaszczáiac: ále Angli dumá iego odráženi od niego/ i Krolá sie użaliwszy/ á Papieskie czcac upominánie/ do Edwárdá/ ktory niby chcac koniá w polu sprobowáć/ ná nim z pod straży iuż był uszedł/ ziáchali sie gromádnie; záczym Edwárd máiac woysko słuszne/ bitwe z Rebellizánty stoczył/ gdźie *Simon Montfortius* ze dwiema Synámi zábity; á gdy ginał/ dźiwne grzmoty/ błyskáwice/ burzá i mgłá powstáłá. Nie grzebiono iego ćiáłá/ iáko wyklетego. Ták Syn Edwárd Henryká Rodźicá swego przywroćił ná Páństwo.

Krol Rebellizánty zbił.

9. S. Thomas de Aquino.

Był tych czásow Swiety Tomasz *de Aquino*, ktoremu gdy Klemens Papież dawał Arcybiskupstwo Neápolskie/ z tey sie godnośći wymowił/ prosząc/ áby i potym ná Urzedy kośćielne go nie wystáwiał.

10. *Dźiwne náwrocenie Poncellárá.*

Umárł tego roku *Ægidius Poncellarus*, ktory z młodu źle żyiac/ Czártu ná sie dał kárte krwiá swoiá zápisaná. Obaczył potym w Páryżu ieźdzcá iákiegoś włocznia ku niemu zmierzáiacego/ z tym głosem: *Muta statum uitæ, o scelefte: muta converfationem tuam, o flagitiofe;* co strásznie záwoławszy/ zniknał. Nie dbał on ná to: áż znowu dniá trzećiego owże ieźdźiec sie mu pokaże/ i włocznia go w pierśi nieco ráni. Dopiero on o popráwie myslić poczał/ i do Zakonu Káznodźieyskiego wstapił w Pálencyi/ gdźie ćiáło bárzo trapiac/ żelázny łáncuch ná ledźwiách zámknał; i klucz od niego w rzeke wrzućił. Prośił potym usilnie Nayświetszey Pánny/ áby mu owe kárte Czárt wroćił; i to uprośił. Słynał i cudámi/ i światobliwie umárł/ dobroći Boskiey ná sobie przykład dáiac.

11. *Modlitwá o cokolwiek.*

Słynał tego czásu Herthinodus Gotczyk miedzy Pustelnikámi Swietego Augustyná. Ten pomniac ná owe słowá Chrystusowe: O cokolwiek bedźiećie prośić Oycá moiego w Imie moie/ da wam; prośił naprzod/ áby mogł widźieć Chrystusá Páná/ ták iáko był ná krzyżu; i widźiał z wielkim użaleniem/ i miłośći zápałámi ku Chrystusowi. Prośił potym/ áby mogł tryumf widźieć/ z iákim Nayświetsza Pánná iest do niebá wźieta/ i widźiał z wielka swoiá poćiecha. Ták Pan Bog czyni wola boiacych sie i dobrych sług swoich.

Rok Páński 1266. Klemensa IV. 2. Michała Páleologa 6. Zachodnie wakuie.

1. *Krol koronowány z Beatryka, Mánfredá zwoiował.*

GDy sie miał wypráwić Károl/ ná Mánfredá/ co tylko był Krolem Sycyliy ogłoszony/ Klemens kazał go we Trzy Krole/ w Kośćiele Swietego Piotrá/ pieći Kárdynałom/ koronowáć/ oraz z Beatryka Zoná iego/ po Henryku Brátu Krolá Kástelle. Nápisał potym list do Papieżá Mánfred dość ostry; ále mu on skromnie odpisał/ cześćiá Károlá práwnie do Krolestwá Sycyliyskiego sie wybieráiacego stáwiac/ cześćiá o bliskiey Mánfredá zgubie/ i przegraney tusząc/ co mu práwie duchem Prorockim nápisał. Bo Károl z Kampaniy przyszedszy z woyskiem do bliższey Sycyliy/ Mánfred przestraszony/ niewiedząc gdźie mu zástapić i dáć bitwe/ dáley sie umknał raz do Kápuy/ potym do Benewentu/ nie zostáwiwszy zá sobá nic Zołnierzy/ że go odstapił Komes Káserty/ ná zemste zelżywośći Zony swoiey od niego. Przebył iuż

był iuż był Károl przez przykre gory/ i iuż przed sobá máiac woysko nieprzyiaćielskie/ lub niektorzy rádźili woysku wypoczać/ iednák inszych rádá przemogłá/ żeby mu dáć bitwe/ ufáiac Bogu Kośćiołá swego Naywyższemu Obrońcy. Uszykowáne tedy woysko ná nieprzyiaćielá sie ruszyło. Powiádáiá/ że Mánfred swey rzeczy nie dufáiac/ o pokoy Károlá prośił: ále mu odpowiedźiano przez iego Posły: Powiedźćie Sołdanowi Luceryi; ábo ia go dźiś do piekłá zepchne/ ábo on mnie do Niebá wzbiie. Mánfredá to zwał Sołdanem Károl/ że był z Sáracenámi/ ktorzy w Luceryi byli osádzeni/ Brát á Brát/ i ich zabobonow gwiazdárskich záżywał. Bitwá tedy nástapiłá. Celne woyská sie naprzod krwáwo stárły; á gdy swych nádwatloná strone Károl obaczył/ skoczył i okrażył woyskiem nieprzyiaćielá/ i wnetże poráził i rosproszył. Gdy ku Benewentowi przełamáni nieprzyiaćiele uciekáli/ zá niemi Fráncuzowie pedząc/ to miásto wźieli. Wiele w tey potyczce ludźi zábito/ i pole trupem okryte. W trzećim szyku zábity Mánfred/ ktorego ćiáło we dwá dni potym znaleźione/ i ná Swietym mieyscu nie chowáne/ iáko wyklетego; ále go Károl kazał pod mostem Benewentáńskim pogrześć. Zá prognostyk śmierći tám sobie wźiał/ gdy orzeł z szyszaká iego spadł ná źiemie pod czás potyczki; bo to widzac rzekł: To Boski znák śmierći moiey; przećie sie bił z Károlem/ i strácony z koniá/ od wielu ran umárł. Poimano támże wielu/ i gdźie indźiey Mánfredowá Zone/ Corke Kommena Greckiego Cesárzá/ ktora/ gdy usłyszáłá o śmierći Męzá swego/ z Synámi ućiekáłá/ á poimána ná mocney wieży osádzona byłá. Pisał o tym zwyćiestwie do Papieżá Károl; ktorego lub mu winszował Papież/ uskárżał sie iednák ná Fráncuzow iego/ że Benewent splondrowáli/ i Biskup z Duchowieństwem ućierpiał od nich/ i Kośćioły/ i wstyd sie nie wybiegał. Potym ostátek Mánfredowych cześćia zniosł Károl/ cześćia do śiebie przećiagnał. Zbił i Sáraceny/ i Luceryá ich Zamek od Fryderyká wystáwiony/ á od Mánfredá umocniony/ sobie podbił. Zátym i Sycylia sie do Kośćiołá wroćiłá/ i insze Włoskie miástá/ ktore sie przy Mánfredźie wiazały/ boiac sie/ aby ná nie Károlá Klemens nie sprowádźił/ poddáły sie/ to iest Florencya/ Márchiá/ Seneńczykowie; i o Genueńczykách nádźieiá byłá. Potym Károl w Neápolu przysiege od miástá przyiał/ i stołecznym Sycyliy miástem ie ogłośił: Kośćiołom wźiete rzeczy oddał/ i Przywileie utwierdźił: Szláchte miedzy sobá i ludem pomieszáná/ rozrożnił ábo rozdźielił. ábowiem gdy sie pytał iednego w práwách biegłego/ iákoby miał Krolestwo to sprawowáć; on mu odpowiedźiał: *Divide, & regnabis.* Wypráwił zás Károl Gwidoná w dálszá Sycyliá przećiw Konrádowi Mánfredowemu krewnemu/ ktory sobie krolestwo to przywłaszczał. Tego Gwido w pewnym mieśćie oblegszy i z miástem dostáwszy oslepił/ i potym zábił; ták po iego śmierći ostátek Sycyliy sie do Károlá udáło; lub on tych/ ktorzy mu sie tám długo poddáć niechćieli/ pokarał/ to wygnániem/ to ná rzeczách innych.

2. *Mánfred zábity.*

3. *Károlowi Neápol przysiegę oddáie.*

Divide & regnabis.

4. *Konrad Mánfredá krewny oslepiony.*

W Hiszpániy woyná byłá z Mauráми. Alfons Krol Kástelle na Krolá Gránáteńskiego sie udał/ i támten lud pewnemi kondycyámi sie mu poddał: á Iakub Krol Arragoński/ ná Krolá Murcyi nástapił z woyskiem/ i cześćiá inszych miást/ cześćiá Murcyi po długim i prácowitym obleżeniu dostał/ ktore iednák Krolowi Kástelle oddał/ śiebie w tym zwyćiezáiac. Atoli ten Arragoński Krol dał sie zwyćiezyć roskoszy i lubieżnośći/ żyiac z Nałożnicá/ o co gdy go Papież strofował/ on sie Zony swey tradem wymawiáiac/ o rozwod z niá prośił: ále Papież mu z Ewángeliy odpowiedźiał: co Bog złaczył/ iáko Boski Namiestnik ma rozłaczáć? Alfons zás Krol Kástelle/ gdy iáchał do Murcyi ná iey ogladánie/ á Krol Murcyi Hudiel mu záiáchał/ i prośił o zlitowánie nád sobá; tylko mu role ná pożywienie zostáwił/ á Krolewski tytuł mu odebrawszy/ dał go Máhomedowi Brátu Abenhutá zábitego pod Almeryá/ trzećia cześć mu dochodow pozwaláiac/ á ostátek do skárbu swego. Zá to zwyćiestwo Kośćioł w Syryi ubogáćił/ i o Biskupá tám prośił u Klemensá. Gdy ták Alfons był zábawiony woyna z Mauráми/ á Rychárdá rozruchy Angielskie trzymały/ wiele iuż Pa-

5. *Hiszpan Murcyą opánował.*

6. Konrádyná chcą mieć Cesárzem Niemcy.

now Niemieckich skłaniáło sie ná Konrádyná/ żeby go wynieść ná godność Cesárską. Widząc to Papież / ná ugodzenie tey rożnice czás náznaczył dwiemá Elektom dawnym przed Konrádynem/ to iest dźień piątkowy po Trzech Krolách.

7. Ruś zbita od Bolesłáwá Pudyka cudownie.

Tych czásow Bolesław *Pudicus* z Polakámi swymi zbił Ruś/ co siłom Boskim i cudowi przypisano; Bo Ruskie woysko było we czwornasob wiekszе. Polská modlitwámi i postámi Bogá o pomoc błagáłá / á osobliwie Kingá Swieta Bolesłáwowá Żoná; ktora też modląc sie o zwyćięstwo/ obaczyłá dwu Swietych (rozumiano że Swietego Gerwázego i Protázego) ktorzy iey po dwá kroć o tym zwyćięstwie potuszyli dobrze.

8. Pobići o Wiárę w Syryi od Sárácenow.

W Ziemi Swietey Bendokdár Sołdan Egipski kusił sie o Ptolomáide; á gdy Zamku Sáphet dostał/ wiáry nie dochowuiąc poddáiącym sie/ wyćiął wszytkich. Bo gdy do nich posłał/ áby Sáráceńską sekte przyięli/ ináczey zguba im grożąc; gdy wszyscy/ dwu Fránciszkánow mową umocnieni/ śmierć ráczey obieráli/ niż odstępstwo od Wiáry Chrystusowey/ pobići wszyscy/ ktorych było około dwuch tysiecy/ okrom ośmiu/ co do ich sekty bezecnie przystáli: Zábići po drugich dwá owi Fránciszkáni/ *Iacobus de Podio*, i *Ieremias*, że w Wierze innych potwierdzáli: z skory ich łupiono z Przełożonym *Templariorum*, potym kiymi bito/ náostátek ścieto. Nád ich Ciáłámi widźiáne było w nocy cudowne świátło/ ktore i Sáráceni widźieli.

9. Ormiány pustoszy Sołdan Egipski.

Tenże Sołdan Egipski nászedł Krolestwo Ormiáńskie/ gdy z swym ludem Krol do Tátárow iáchał. Krolewicowie Ormiáńscy pozostáli lud iáki mogli nań zebráli/ i meżnie sie z Sárácenámi potkáli/ ale náostátek bitwe przegrawszy/ ieden zábity/ drugi poimány; krolestwo spustoszone.

Rok Páński 1267. Klemensa IV. 3. Michała Paleologa 7. Zachodnie wakuie.

1. Konrádyn Sycylią sobie przywłaszcza i Krolem się iey zowie.

Konrádyn/ Syn Konrádá/ Wnuk Fryderyká iuż mieszáć począł/ máiąc lat szesnaśćie. Chcąc Sycylią/ iákoby dźiedźicznym práwem sobie należytą/ opanowáć/ Włochy i Sykulczyki do siebie przećiągał/ á Pánow obietnicámi uymował. Wiáchał do Włoch z Xiążęćiem Báwárskim/ i Komesem Tyrolu/ i z wielką iázdą; ále od nich w Weronie zostáwiony/ tám przez trzy miesiące iest wynedzony i od woyská opuszczony. Że iednák Ottokárus Krol Czeski pokoy záwárł z Báwárskiemi Xiążęty/ bano sie/ żeby sie tym stroná Konrádyná nie umocniłá/ iákoż sie ták stáło/ i śmiał sie Konrádyn Krolem Sycyliy názywáć.

2. Papież go wyklina.

Pozwał go o ten tytuł przed sąd swoy Apostolski Klemens; á że wzgárdźił Papieskim Mandatem/ wyklął go w Witerbie/ i pogroźił mu odięćiem Krolestwá Jerozolimskiego/ i uwolnieniem wszytkich iego poddánych od posłuszeństwá.

3. Krolá zowie publicæ pacis Cõservatorem.

Károla zás Krolá Sycyliy wiecey wynosząc Papież/ dał mu tytuł *Publicæ pacis Conservatoris*, dał i Hetruryą/ pokiby było *Interregnũ* w Cesárstwie / á poddaiąc mu Tuscyą/ Gwelfom i Florenczykom roskazał/ áby mu ná Gibellinow pomoc dáli. Jáchał potym do Witerbu Károl/ i przed Papiezem przysiege oddał/ że miał Hetruryą puśćić/ i wszytkie Fortece Tuscyi nowemu Krolowi Rzymskiemu/ od Stolice Swietey potwierdzonemu/ poddáiąc sie klątwie i interdyktowi/ iezeliby ták nie uczynił. Poddáłá mu sie Hetrurya/ oprocz Pizánow/ Seneńczykow/ Podiánow/ Bonizy / dla tego Károl okolice Seneńczykow mieczem i ogniem pustoszył/ Pizánom port zepsował i wieże obálił/ w Podium Zamku dobył.

4. Sáráceni buntuią w Sycyliy

W tym nowe bunty sie wszczeły w Sycyliy/ bo Sáráceni w Luceryi będący / od Konradyná námowieni / rebellią podnieśli / i Afrykáńskich ná pomoc przyzwáli / ktorych przywiedli wygnáńcy Mánfredowi/ co do Afryki byli ućiekli. Papież Károlowi ná nich uderzyć rádźił; i *Hospitalariis* Zakonnemu Rycerstwu/ ktorzy tylko przećiw Pogáństwu woiowáć mogą/ ná te złe Chrześćiány woiowáć kazał. Károl był rostárgniony/ to w Hetruryi / to ná te bunty w Sycyliy nástepuiąc. Nád to *Gualvanus Lancea* i inni po zbitym Mánfredźie z Kośćiołem złączeni / Konradynowe strone podnieśli/ tákże Hen-

5. Drugi Senator w Rzymie Konrádynowę stronę trzyma.

ryk Brát Krolá Kástelle/ Rzymskim Senatorem od pospolstwá uczyniony/ z nienáwiśći ku Károlowi lub pokrewnemu swemu/ i z gniewu/ że mu krolestwá Sárdyniy nie dano/ wprowádźił do Rzymu Wodzow Konrádynowych. Chćiał początki tych gniewow zágáśić w Henryku Klemens; ále Henryk strone Konrádyná dźwigáiąc/ że przy nim spodźiewał sie iákiego Páństwá/ Rzymiány tymże záráźił i Gwálwána do Rzymu przywoławszy/ Konrádynowe Chorągwie rozwinął/ i nástąpił ná trzymáiących część Papieską/ i zdrádą ich gnebił: bo ich zwoławszy do Kápitolium niby dla porády publiczney/ dał ich do więźienia.

6. Rosprawá między dawnemi Elektámi ná Cesárstwo.

Ná dźień od Papieżá náznáczony/ Rychárd / z zapisámi publicznymi/ ná obrone swey spráwy elekcyi ná Krolestwo Rzymskie/ zesłał Henryká Syná stárszego: zesłał i Alfons Rudolfá bez zapisow/ słowy sámemi lepszą swoie strone pokázuiąc. Pápież go upominał/ áby pismem authentycznym swoiey spráwy wspierał/ o co trudno było; bo zápisy po zábitym w Hetruryi Sylweńskim Biskupie poginęły; dla czego Papież ná słuchánie świádkow do Fránkfortu/ do Paryzá/ do Bononiy/ do Brugu czás náznáczył. A gdy Alfons zárzucał/ iż to czás krotki ná ták wielką rzecz náznáczony; Papież odpowiedźiał iż nie krotki/ iezliby spoyźrzał ná wielkie szkody i niebespieczeństwá/ z ták długiego Interregnum. Gdy zás Alfons prosił o Cesárską koronę/ dawszy pokoy Rzymskie° krolestwá Koroniez odpowiedźiano mu iż iák mowią/ *per saltum* tám tey Korony nie dáią/ áż pierwey Krolewską Koronę w Kolnie álbo w Aquisgránie otrzymawszy. Ztąd i to Alfonsowi oznaymił/ że wiekszе práwo ma po sobie Rychárd/ że procz zapisow/ od Koleńskiego Arcybiskupá w Aquisgránie srebrną koroną był ozdobiony; zwłaszczá że i Innocencyusz III, gdy Philip i Otto byli niezgodnie ná toż Krolestwo obráni/ Ottoná ná Krolestwie Rzymskim dla tego potwierdźił/ iż w Aquisgránie był od Arcybiskupá Koleńskiego koronowánym. Nád to odrádzał i ztąd chęć do Korony Rzymskiey Alfonsowi/ że mu to do tryumfow z Sárácenow przeszkodźić miáło/ z ktoremi woiuiąc/ w krotce Krolá Gránáteńskiego zwyćiężył.

7. Krolá Arágońskiego Pápież o kázirodztwo strofuie.

Jakub Krol Arágoński ná obronę Ziemi Swietey sie ofiárował Stolicy Apostolskiey/ i Hán Tátárski wzywał go ná odyskánie Grobu Páńskiego/ i Páleolog mu pomoc obiecował/ co pisze Suritá. Papież lub mu to chwalił/ to iednák przyznał że Ukrzyżowány niechce od tákiego usługi/ ktory kázirodztwem swym znowu go krzyżuie; dla tego i prosił/ i nápominał go/ áby Berengáryą nierządnicę odrzućił; bo by przy tákiey krzywdźie Boskiey/ źle sie zá krzywdy Chrystusowe w Ziemi Swietey uymował. Uráźił sie tym listem Krol Arágoński; iáko ow chory/ ktory ran swoich nie da sie Lekárzowi dotknąć; ále go przećie státecznie znowu od sprosnego żyćia Klemens odwodźił.

8. W Angliy rozruch.

Anglią nieco zámieszał *Gilbertus Comes* Glowerniy. Bo gdy Krol Henryk swych Rebellizántow w Remeliy uskramiał; on Londyn opánował/ i Zamek támeczny kazał/ áby mu poddał Ottobonus Kárdynał tám mieszkáiący. Chćiał go Kárdynał ná dobre nawieść/ ále że nic u niego nie spráwił/ przeto ná buntowniki klątwę wydawszy/ i ná Londyn z okolicą interdykt/ Zamku bronił; á tym czásem Edwárd we trzydźiestu tysiecy Zołnierzy/ pod Londyn Rodźicowi ná pomoc przybył/ i buntownikow do poddánia sie przymusił.

9. S. Ludwik znowu się ná Sárácény wybiera do Ziemie Swiętey.

We Fráncyi Swiety Krol Ludwik ze trzemá Synámi przyiął znowu znák Krzyżá Swietego ná woyne przećiw Sárácenom/ w dźień Zwiástowánia Nayświetszey Pánny/ bo w Ziemi Swietey iuż sie nie mogli Chrześćiánie ostáć/ i oprzeć wielkiey potędze i náiázdom Sáráceńskim/ i dla fortec nászych wźietych. Poszedł zá Krolewskim przykłádem Theobáldus Krol Náwárski/ i Brát iego Alfons Komes Piktáwski i Tolossáński/ tákże Robert Komes Atrebáteński/ Gwido Komes Flándryi/ Jan Syn Komesá Británny; á Papież ná zebránie wiekszego woyská wysłał do Fráncyi Kárdynałá Swietey Cecyliy/ gdźie Swiętą Woynę ogłosił. I w inszych Zachodnich

10. Papież inßych do tegoż prowádźi.

Páńſtwach expedycya do Syryi zamorſka nákazána/ iako przez Kárdynałá Ottoboná w Anglij/ przez Gwidoná Kárdynałá w Polßcze/ odpuſty głoßąc tym pozwolone/ ktorzyby pomoc ná Swiętą Woynę dáli. Wiodł Papież do teyże Ligi Swiętey z Krolem Ludwikiem Páleologá/ ktory że liſt załoſny piſał do Papieżá/ oznáymuiąc mu o wielkiey klęſce Ormiánow/ Papież mu odpiſał/ áby/ ieżli ßczerze boleie o Imię Chrześciáńſkie w Armenij od niewiernych przytłumione/ zá Chrześciány ſię uiął weſpoł z inßemi Chrześciány. Przydał mu i to/ żeby mu ſię Láćinnikow tym czáſem obawiáć nie trzebá/ byle wſchodnie Páńſtwo złączył z Kośćiołem Rzymſkim. Chćiał też Papież/ i Krol Ludwik/ pogodźić Wenetow z Genueńczykámi dla pomocy większey Ziemi Swiętey; ále nic nie ſpráwili.

11. Wydał karánie we Fráncyi ná bluźniercow S. Ludwik.

Wydał też w ſwym Kroleſtwie S. Ludwik wyrok i karánie ná bluźnierce. A gdy Páryſki ieden mießczánin był w tym obwiniony/ Krol go kazał piątnowáć ogniſtym żelázem ná wárgách/ dla poſtráchu inßych: á gdy ſię ná Krolá o to uſkarżano/ on rzekł: życzę ſam bydź ták piątnowánym/ i ták ná cáły żywot oßpeconym/ byleby ták ßkárádny grzech z mego Kroleſtwá był wygłádzony. Gdy záś go drudzy zá dobrodźieyſtwá błogosłáwili/ mowił/ Bárźiey ieſtem kontent z przeklectw zá to piątnowánie/ niż z tych błogosłáwieńſtw/ zá dobrodźieyſtwá.

12. Błąd Berengáryußow w Niemczech.

W Niemczech wßczynał ſię błąd Berengáryußow/ o Nayświętßym Sákrámenćie/ gdźie Hámburſki Kánonik Thidericus tym błędem był záráżony/ i Papież zgánił Arcybiſkupowi Bremeńſkiemu/ że go ćierpiał/ ktorego mąrączey cenſurámi kośćielnymi karáć/ áby błąd ſwoy potępił. Vdano też źle do Papieżá Arcybiſkupá Nárbońſkiego/ iákoby znák tylko/ á nie prawdźiwe Ciáło Chryſtuſowe w Nayświętßym Sákrámenćie wyznawał. Piſał do niego Papież/ áby ſłowy i piſmem to odwołał/ ieżli ták kiedy mowił. Przelękł ſię ná tę kálumnią Arcybiſkup/ i záraz obronę Wiáry ſwoiey Papieżowi przeſłał/ gdźie też wielą dowodámi potwierdźił Wiáry Kátolickiey prawdę o tey táiemnicy/ ktorą tám wyráźnie wyznał/ lub go nieprzyiaćiele ták źle událi.

13. Kánonizowanie S. Iádwigi.

Tego roku Swiętą Iádwigę Klemens Papież między Swięte policzył/ po długim żyćia iey i cudow rozſtrząſániu. A gdy długa odwłoká Kanonizácyi/ procz innych/ ſmućiłá Sálomoná Biſkupá Krákowſkiego/ Swiętá Iádwigá we śnie mu ſię pokazawßy/ ſmutek ten mu wybiłá/ opowiádáiąc mu dźień/ w ktory miáłá bydź kánonizowáná/ záczym też tym bárźiey nálegał o tę kánonizácyą/ áż ſtánęłá.

14. S. Páryzyuß umiera.

Vmárł tegoż roku w Bononij/ wielkiey świątobliwośći i cudámi ſławny Kárdynał Swięty Páryzyuß lat máiąc ſto i ßeść/ o ktorym w Mártyrologium. Tákże do niebá przenieśiony Swięty Opát Fábriánu Silweſter/ *Fundator* Sylweſtrynow. Ten z młodu roſkoßny/ obaczywßy w grobie kośći zacnego iednego bogaczá/ rzekł: Oto iá ieſtem/ co ten był/ á w krotce będę/ czym on ieſt; i wroćiwßy ſię do domu/ á żyćie przeßłe ſobie zbrzydźiwßy/ ná puſtynią ſię u Fábryánu udał/ gdźie w umártwieniu wielkim żyiąc/ i przeßłe grzechy ná ſobie karząc/ wnet ſię rozſławił/ i wielu do niego ſię ná ták ściſły żywot udało; i ták zgromádzenie *Sylveſtrinorum* fundował.

I Fundátor Sylweſtrynow.

Od Mießczániná z Fábryánu w gębę uderzony/ że iego Syná niechćiał do ſwego Klaßtoru i Hábitu przyiąć/ rękę/ záraz po tym uderzeniu cudownie trądem oſypáną/ po iego popráwie zleczył/ z pálcá iego trzy dni po śmierći krew cudownie ćiekłá. Wodę w wino obroćił. Klemens oſmy go kánonizował.

15. Elchánes Tátárſkie Xiążę Chryſtuſá ćći i Krzyż Swięty.

Tychże czáſow Elchánes Abágá Xiążę Tátárſkie przez Poſłá ſwego ſię oświádczył/ że Chryſtuſá ukrzyżowánego ćći/ i Láćinnikow chce rátowáć/ oraz i z ſwoim Swiekrem. Odpiſał mu Papież/ winßuiąc mu tego od Bogá oświecenia/ że Chryſtuſá poznał i Krzyż Swięty uczćił/ á oraz dźiękuiąc zá pomoc Chrześciánom obiecáną/ i o Pánách Chrześciáńſkich do Ziemi Swiętey ſię wybieráiących oznáymuiąc. Sprzyiał ßczerze Chrześciánom; záczym w Perſyi/ Medyi/ Aſſyryi/ i Pártyi/ Wiárá Swiętá pomnożona.

Rok Páńſki 1268. Klemenſa IV. 4. Michała Paleologa 8. Zachodnie wakuie,

1. W Sycylij rozruchy.

GDy Károl Krol Sycylij uſpakaiał Hetrurya/ poczęni Sáráceni w Lucceryi Rebellizowáć i ná pogránicze naieżdżáć. Nád to Fryderyk Brát Alfonſá Krolá Káſtelle/ i Konrad *Capecius*, z Tunetu w Sycylią wpádli/ i tám lud od Károlá odmawiáli/ á *Capecius Viceregem* ſię udawał zá Krolá Konrádyná. Wiele Sykulczykow Károlá odſtąpiło/ oprocz Pánormu/ Meſſány/ Syrákuz. Ná te rozruchy z Hetruryi przyzwał Károla Papież/ á ná naieżdcow Sycylij klątwę wydał/ i ná odſtępcow ábo przekinionych do Konrádyná Pizánow/ Papienſow/ Weronenſow/ Seneńczykow/ Firmánow: á Konrádyná/ dla wzgárdy ſwego nápomnienia/ złożył z Kroleſtwá Ieroſolimſkiego/ ktore po Mátce do niego należało/ ieżliby zá Mieśiąc tych rozruchow nie poſkromił. Ale on ná to nie dbał/ dobrze ſobie ufiąc/ choć z niewielką siłą. Że záś do Włoch wtárgnąć nie śmiał/ iż gorę Apennin Mutyneńczykowie i inni Papieſcy opánowáli; wpadł do Hetruryi w niebytności Károlá/ i okolicę Lucenſow pládrował.

2. Konrádyná Papież ſkłada z Kroleſtwá Ierozolimſkiego.

Ilubo Papieſki Poſeł ná obronę Gwelfow zeſłany dobrze ſię mu ſtáwił/ iednák Rotmiſtrz Károlow/ gdy iáchał bronić Konrádynowi przyſtępu do Arecyum/ z záſádzki Seneńczykow/ Gibellinow i Hubertynow/ porążony ieſt/ záczym wolny miał przyſtęp do Seny Konrádyn. Z támtąd do Rzymu iádąc ná złączenie ſię z Henrykiem Senatorem/ hárdźie woyſko ßykował pod Witerbem/ gdźie Papież zoſtawał.

3. Konrádyn ſię ku Rzymowi do Henryká Kośćioły łupiącego wybiera,

Gdy o tym dano znáć Papieżowi/ poſtem i modlitwámi ná ten czás Bogá błagáiącemu/ rzekł: Nie bać ſię go; wßytkie iego zamyſły iák dym uſtáną. A gdy ſię Konrad i Fryderyk Rakuzánin w zbroiách świetnych pokazáli/ rzekł o nich Papież/ iż ná rzeź idą/ lub prorokuiąc/ lub o Károlu wiele trzymáiąc. Opátrzył iednák dobrze Witerb i wielu zgromádźił wiernych Stolicy Swiętey; i rozumiano/ że to ná Rzymiány ſprzyiáiące Konrádynowi/ i ná Rebellią tám záczętą od Henryká Senatorá; ktorego tylko łáſkáwie Papież nápominał/ áby ſię do poſłußeńſtwá kośćielnego wroćił/ wźięte Kośćiołowi dobrá oddał/ Kárdynałom i inßym w Rzymie nic złego nie czynił. Ale on nie dbał ná nápomnienie/ i Kośćioły łupić dopuśćił Zołnierzom/ i ſkarby bráć kośćielne; od ktorego też świętokrádztwá nic mu ſię nießczęśćiło. W tym Konrádyn do Rzymu wiáchał z wielką pompą/ i okázáley nád tryumfy Ceſárſkie od Henryká ná Kápitolium wprowádzony. Przybyło tám wiele do niego rożnych od kośćielney wiernośći odpádáiących/ z ktoremi á oraz z Henrykiem do Apulij ſię wnetże rußył/ iák ná pewne zwyćięſtwo/ chcąc záżyć okázyi/ że Károl w Nuceryi z Sáracenámi woiował. Ale uſłyßawßy o wtárgnieniu Konrádynowym/ wnet Károl Nuceryi odſtąpiwßy/ z woyſkiem przybył/ i oboz przećiw nieprzyiaćielſkiemu założył.

4. Bitwá Konrádyná z Károlem Krolem Sycylij.

Rzeká ie dźieliłá/ á moſt z obu dwu ſtron Fráncuzowie opánowáli; ktory gdy Henryk Wodz przedniego ßyku Konrádynowego chćiał zrzućić/ á nie mogł/ w brod z ſwemi przepłynawßy/ Fráncuzow z tyłu záſkoczył i zbił/ gdźie znáczni pádli z Henrykiem Konſentinem w Krolewſką zbroię przyſtroionym/ á drudzy rozproßeni. Ták ieden ßyk przełamawßy Károlow/ ná drugi ſię udał Konrádyn/ á gdy iego Zołnierze uwiodßy ſię korzyśćią/ po obozie ſię roſpierzchli/ o trzećim ßyku Károlowym niewiedząc/ Károl wezwawßy pomocy Boſkiey/ z przebránym Fráncuſkim ludem ná Konrádyná uderzył/ i znioſł woyſko iego Niemieckie. á Konrádyn pretko umknął. A gdy Károlowi Zołnierze ná łupy ſię też udawáli/ on ich zátrzymał ná Henryká z pogoni zá pierwßym onym ßykiem roſpędzonym iák z tryumfu powracáiącego. Henryk widząc rzeczy i ßczęśćie ſwey ſtrony odmienione/ kupić ſię z ſwemi począł/ ták/ że ich trudno było przerwáć. *Erardus Valeriacus* mężny bohatyr/ rzekł Károlowi/ że ßtuką nań trzebá naſtąpić. Wźiąwßy tedy Erardus kilká chorągwi iezdnych/ zmyślił uciecżkę. Henryk oßukany/ ſkoczył zá nim/ á zá Henrykiem z tyłu Károl naſtąpił; i

5. Zwyćięstwo przy Károlu i Konrádyn poimány.

ták gdy/ ztąd Károl/ á ná czele Erárdus z swemi meżnie ná Henryká nástąpili/ widząc on przegráną swoie/ ućiekáć począł. Zwyćięstwo tedy przy Károlu stáneło zá spráwą Boską/ choć stroná Konrádynowá byłá dáleko większa i meżnieysza z Rebellią cáłey práwie Sycyliy. Klemens Pápież máiąc Kazánie w Witerbie/ iákoby w záchwyceniu zámilkł/ á potym záwołał: skoczćie/ imayćie/ nieprzyiaciele Kośćiołá zbići/ i rozsypáni są. To on w Swięty Bártłómiey mowił/ sto mil bedąc od mieyscá bitwy/ ktora byłá w Wigilią Swiętego Bártłomieiá. Slubował był Károl przed tą potyczką wystáwić Kośćioł pod tytułem Nayświetszey Pánny/ i wystáwił. Poimano w tey bitwie Konrádyná i Henryká w ućieczce z Gwálwánem i Geliottem/ i trzymał ich w więźieniu Károl. A gdy zwoławszy Znácznieyszych zewsząd/ nárádzał sie z nimi/ co miał z więźniámi czynić/ stáneło ná tym/ áby iáko gwałtownikom Máiestátu szyie poućinano. Uszedł był iákoś i z Fryderykiem Austryákiem Konrádyn z więźienia/ w podłym sie odźieniu táiąc/ á gdy w Asturze chcieli sie do Pizánow sobie przychylnych przewieść/ chcąc sobie pierwey co ná droge ku pożywieniu kupić/ że pieniedzy nie mieli/ Konrádyn Przewoźnikowi dał ná przedáy pierśćień z dyámentem. Pytał Przewoźniká Złotnik/ zkądby to miał; á on powiedźiał o dwu onych Młodźiánách/ ktorzy go z tym pierśćieniem wyprawili. Dowie sie o tym Jan Frángipáni Rządcá owego miástá; każe owych Młodźianow do siebie przywieść/ da znáć o nich Károlowi/ Károl do Neápolu ich záwieść kazał. Tám ná śćięćie skazáni/ po spowiedźi wywiedźieni ná plác z politowániem pospólstwá/ á Károl z wieży ná wszytko pokryiomu pátrzał.

6. Konrádyn śćięty,

Konrádyn Bogá ná pomste wzywał/ i práwo swe ná krolestwo dał Henrykowi Synowi Ciotki swoiey/ i ná znák tego rekáwice zeymie i rzući. Pierwey śćięto Fryderyká/ i głowe iego śćiskáiąc Konrádyn cáłował; potym śćięty Konrádyn/ á po nim kátá też śćięto/ żeby sie nie chlubił/ że kiedy ták zacne osoby śćinał. Henryká iednák Károl nie kazał śćináć/ iż Opát Kássyński/ ktory go w ućieczce poimał/ tą go kondycyą oddał/ żeby go nie zábiiano. Dał go przećie do ćiásnego więźienia/ z ktorego po wielu lat od Alfonsá wyproszony; á co miał tytuł Senátorá Rzymskiego/ ná sie ten tytuł Károl przeniosł/ i z wielkim tryumfem do Rzymu wiáchał.

7. Károl do Rzymu z tryumfem wieżdża.

Co zás *Conradus de Antiochia* Sycylią trzymał oprocz Pánormu i Messány/ skoro náwy Fráncuskie tryumfálnie ozdobione tám sie pokazáły/ Sycylia do Károlá sie obroćiłá/ á Konrad poimány/ i po oślepieniu obieszony. Miano zá złe Károlowi/ że ták krew ludzką przelewał/ á Zołnierzom swawoli dopuszczał ná Kośćioły/ ná Pány i ubogie/ ná płeć niewieśćią/ dla czego też znowu Rebellią Sycylia podniosłá.

8. Nuceryi dobywa.

Potym Nuceryi w Apuliy/ ktorą przed bitwą z Konrádynem był obległ/ znowu dobywał/ i dostał iey. chćiał ią spustoszyć zá ták długi upor; ále obywátele winę swoie w tym uznawáiąc/ powrozy ná szyie wźiąwszy/ z pokorą wielką go ubłagáli: dárował im tedy żywot/ ále sie okupić muśieli/ á Sáráceni we dwoynasob/ ktorzy też Wiáre nászę przymowáli.

9. O Cesárzá obieraniu zamysły

Ze czás od Papieżá náznáczony ná rostrzygnienie spráwy miedzy dwiemá Elektámi/ Alfonsem i Rychárdem/ przyszedł/ Alfons prosił Klemensá Papieżá/ áby to ná drugi rok odłożył/ iż zapisy poginęly u Sylweńskiego Biskupá od Rozboycow zábitego: i pozwolił ná to Papież. Ale Pánowie Niemieccy ták długich odwłok znieść nie mogąc/ i Elektow winuiąc/ że Zachodnie Páństwo iuż lat ośmnaśćie bez Rządce i Páná zostawáło/ námawiáć sie poczęli o trzećim/ i z Ottokárem Krolem Czeskim zámyśláć o Seymie/ ná Elekcyą inszego Krolá Rzymskiego. Ottokárus rádźił sie Papieżá/ coby mu sie w tym widźiáło. Pápież rádźił/ áby ieszcze nie obieráli inszego/ żeby to okázyi nie dáło do iákich rozruchow/ i że to nie mogło bydź bez krzywdy Elektow i powagi Papieskiey/ dawszy im słowo i termin nie dáleki ná rospráwę.

10. Popis Pánow do Syryi.

We Fráncyi Krol Ludwik gotuiąc sie ná Woyne Swiętą/ Wenetow z sobą námawiał/ ále sie wymowili. Ná też woyne gotowáłá sie Anglia/ Hiszpánia/ Luzytánia/ Arágonia. W Angliy Synowie Krolewscy Edward i

Edmund

Edmund Krzyż Swięty przyięli/ iáko i Krol Luzytáński; ále te zawody dáremne były.

11. Sołdáná okrućieństwo nád Chrześćiány.

W Syryi Bendokdár wźiął Jáffe i wielu tám zábił. Sołdan też wźiął Trypol i Antyochią/ gdźie śiedmnaśćie tyśiecy ludu zábito i więcey poimano/ ták/ iż miásto było puste/ i Pátryárchá Antyoski Chrystyan imieniem/ u Ołtarzá zábity/ od Pogan w kośćielnym Apparáćie.

12. Klemens Papież umiera. Iego pochwały.

Tego roku Klemens Papież w Witerbie umárł w Wigilią Swiętego Jedrzeiá/ i tám u Dominikanow pochowány. Siedźiał lat trzy/ Mieśiecy dźiewięć/ i dni dwádźieśćiá i pięć. Był nád insze rostropnośći większey/ w Kazániách rownego nie miał/ ná sie ostry/ ná inszych dobry/ modlitwie i postom przyzwyczáiony/ mięsá długo nie iadał/ i ná twárdym łożu legał. Jego słowá były: Bog chce/ ábym wszytko ná spráwy pobożne wydawał/ i nie godźienbym bydź Następcą Swiętego Piotrá; gdybym miał co pokrewnym/ nie Chrystusowi i pobożnośći/ dawáć. Duchá miał Prorockiego.

13. Swięta Sálomea umiera.

Tegoż roku szłá do Niebá Swięta Sálomea Krolowa Hálicka/ Siostrá Bolesławá Pudyká. Mąż iey był Kolománus Krol Hálicki/ z ktorym oná w czystośći żyłá/ záwsze Pánná; á po iego śmierći zostáłá Mniszką Swiętey Klary/ i ták lat trzydźieśći i dwie w ostrośći życia/ i ustáwiczney włośiennicy/ przeżywszy/ i roskoszy podeptawszy/ cudámi sławna/ żywotá świątobliwie dokończyłá.

14. Nieuszánowánie Nayśw. Sákrámentu skaráne.

W Tráiekćie rożnych ludźi dość ná mośćie táncowáło/ á że żaden z nich nie poklęknął/ gdy w tenże czás nieśiono Nayświetszy Sákráment/ náwet nikt głowy nie odkrył/ dla poszánowánia Ciáłá Páńskiego; most sie z niemi przełamał/ i ná dwieśćie ludźi zginęło/ áby sie ludźie náuczyli czćić Bogá.

15. Száráncza w Hiszpániy S. Augustyn rospędza.

W Hiszpániy Toletáńskie polá psowáłá száráńcza/ lud boiąc sie/ i głodu/ i zárázy z rospękáiącey sie száránczy obżártey/ wzywáli Swiętego Augustyna Biskupá Hipponeńskiego: i nie dármo; bo im sie pokazał/ Pasztorałem száráńczą rospędzáiący/ ktora w Tágus rzekę powrzucana.

Rok Pański 1269. Stolica wakuie, i Zachodnie Państwo Michała Paleologa 9.

Po śmierći Klemensá wákowáłá Stolicá dwie lećie/ i Mieśiecy około dźiewiąći.

1. Károl o Wschodnim Páństwie zámyślá.

Károl Krol wźiąwszy Nuceryą/ chćiał Páństwo swoie do Grecyi pomknąć. Przeto Synowi swemu wźiął zá Zone/ Corkę Xiążećiá Acháy/ przez co támtego Xięstwá dostał. Zostáwiwszy zás w Tuscyi Janá Bertoldá ná swym mieyscu/ z woyskiem swym sie ná Paleologá obroćił/ ktory nieszczęśnie trzymał Cárogrodzkie Páństwo; ále tám woiuiąc rożnego szczęśćia zázył.

2. Wypráwá Krolá Arágonow do Syryi.

Wypráwił sie tego roku do Syryi Jákub Krol Arágoński stáry iuż: i czwartego dniá ledwie sie nie rozbiwszy w náwáłnośći/ wroćić sie muśiał z iedną częśćią woyská/ i więcey sie nie wroćił dla nierządnice: druga część/ w ktorey byli iego Synowie/ o Krolu niewiedząc/ do Ptolemaidy záiácháłá. Wtenże czás widźiáne były zbroyne woyská ná niebie z sobą walczące; przeto Bogá błagano/ żeby to czego złego nie znáczyło.

3. Mátká Konrádynowá kośći iego przenośi.

Mátká Konrádynowá do Neápolu przyiácháłá/ wiele złotá z sobą wźiąwszy ná wykupienie Syná swego/ o ktorym rozumiáłá że ieszcze żył w poimániu. Gdy zás upewnioną byłá o iego śmierći/ prośiłá Károlá/ áby ná mieyscu śćięćia iego/ mogiłę ábo grob wystáwiłá/ ále nie dozwolił: uprośiłá iednák/ áby gdźie indźiey kośći iego były przenieśione; gdźie Káplicę/ z dochodámi pewnemi/ záłożyłá; gdźie też wkrotce stánął Kośćioł SS. Eligiuszá i Márymá. Był tám obraz Nayświetszey Pánny z raną ná twarzy krwáwą. bo gdy Kosterá ieden/ pieniądze przegrawszy/ bluźnił Swiętych/ wpadszy z furyą w ten Kośćioł/ przećiął twarz Obrazá tego/

z ktorey

z ktorey rány krew ciekła. Chćieli ludźie owego Koſtere ſkaráć/ ále do Florencyi ućiekł/ gdźie iednák/ gdy obaczono człowieká ná ulicy zábitego/ Koſtere owego tám przemiiáiącego porwano/ i ná męki wźięto/ żeby ſię przyznał o to záboyſtwo. On tego ſię przął/ ále owę bezbożność przećiw Obrázowi uczynioną/ ná ſię wyznawáiąc/ ſtrácony.

4. Obraz Nayśw. Pánny krwáwy.

Rok Pańſki 1270. Stolica i Zachod wakuie. Michała Paleologa 10.

1. Páleolog domága ſię uniy Kośćiołá Greckiego z Rzymſkim.

Słyſząc Páleolog o wielkim woyſku S. Ludwiká Kroiá Fráncuſkiego/ i iego Brátá Károlá Sycyliyſkiego/ á boiąc ſię/ żeby Báldwiná ná Ceſárſtwo Konſtántynopolſkie nie przywroćili; Swiętemu Ludwikowi pokázował ſię bydź gotowym ná potępienie odſzczepieńſtwá/ ná iego rozſądku chcąc polegáć/ zſtrony ziednoczenia Grekow z Kośćiołem Rzymſkim. Ale Krol Swięty niechćiał ná ſię bráć tego urzędu/ tylko obiecał/ u Stolice Apoſtolſkiey zá nim ſię włożyć w tey rzeczy/ i Poſły iego do Kárdynałow odeſłał/ teſzcze bez Papieżá zoſtáiących. Ci Rudolfowi Poſłowi Papieſkiemu zlećili to Grekow ziednoczenie/ tego chcąc po nich/ áby wyznánie Wiáry od Vrbáná i Klemenſá opiſáne/ przyięli/ i uczynili z przyśięgą/ Páleolog/ Pátryárchá/ Arcybiſkupi/ Biſkupi/ *Archimandritæ*, Opáći/ i inni Duchowni z poſpolſtwem.

2. S. Ludwik ku Ziemi Swiętey wyieżdża.

Niżli ſię zás Swięty Ludwik ruſzył do Ziemi Swiętey/ pierwey z Synámi ſwemi/ Janem/ Philippem/ i Piotrem/ udał ſię do Kośćiołá Swiętego Dyonizego ná błogosłáwieńſtwo/ gdźie ſię modląc/ chorągiew z Ołtarzá z táyſtrą i láſką/ znákiem Pielgrzymow/ wźiął/ potym Zakonnych ludźi Kośćioł náwiedzáiąc/ ich o modlitwę prośił/ gdźie też wielkiey pokory dał przykład/ niżey ſześćią ſtopniámi od Opátá śiedząc. Wyiácháli z nim ná Woynę Swiętą Krol Náwárſki/ Alphons Komes Piktáwſki/ Gwido Komes Flándryi/ i urádźili/ że naprzod ſię mieli udáć do Afryki/ ná zwoiowánie Tunetu/ i támtego Kroleſtwá/ á potym ſię do Egiptu obroćić. Bo Krol Tunetáńſki Swiętemu Ludwikowi oświadczał ſwoię przychylność do Wiáry Chrześćiáńſkiey/ gdyby przed Sárácenámi mogł ią beſpiecznie przyiąć.

Pierwey ſię do Tunetu udawa z woyſkiem do Afryki.

A gdy tenże Krol Tunetu/ przez Poſły ſwe prośił Swiętego Ludwiká/ áby był przy iego Chrzćie/ rzekł: że ták iego prágnął zbáwienia/ iż obrałby ſobie bydź do śmierći w więźieniu u Sárácenow/ i ſłońcá nigdy nie widźieć/ byleby tenże Krol/ z ludem ſwoim/ prawdźiwie przyięli Wiárę Chrześćiáńſką. Nád to/ choćby Krol ten niechćiał bydź Chrześćiáninem/ były inne przyczyny o miáſto Tunetáńſkie/ i źiemię támtą ſię pokuśić. bo Tunet bárzo bogáte we złoto miáſto/ nigdy niedobyte/ przydáłoby pomocy Ziemi Swiętey: Nád to: że z źiemi Tunetáńſkiey miał wielką pomoc Sołdan Babilońſki w mężách i orężu/ zátym wieleby należáło ná iey zwoiowániu. i drogá do Tunetu nie ieſt przećiwna ſlubowi do Ziemie Swiętey/ ále przygotowániem do pretſzey popráwy náſzych rzeczy nádwątlonych w Ziemi Swiętey. Więc tedy do Afryki udáły ſię okręty Chrześćiáńſkie/ gdźie wypádſzy ná brzeg/ záraz i łácno wźięta od náſzych Kárthágo. Z tąd do oblężenia Tunetu ſię událi. Miał woyſko wielkie nieprzyiaćiel/ i ku nam wyśiadał/ ále mu ſię náśi mężnie ſtáwiáli/ lub ieſzcze ná Tunet nie náſtępowáli/ czekáiąc ná Károlá Krolá.

3. Chorobá ſię záwźięłá w Krolewſkim woyſku.

W niey wiele náſzych umiera.

W tym/ dla niedoſtátku żywnośći i wody ſłodkiey/ choroby ſię w náſze woyſko záwźięły/ i Jan Triſtánus (ták rzeczony/ że ſię národźił/ gdy Swięty Krol był poimány od Sárácenow) Syn Swiętego Ludwiká Niwernenſki Komes/ z choroby tám umárł; po nim Rádulf Kárdynał Poſeł Papieſki/ i ſam Swięty Ludwik záchorował/ i dla trupow niepochowánych/ powietrze ſię ſzerzyło. Krol z wolą ſię Boſką zgadzáiąc/ cáłą chorobę ná chwale Bożey trawił/ á gorączką uſtáwiczną złożony/ Sákrámentá Swięte nabożnie przyiął; á gdy mu Oley Swięty dawano/ i śiedm Pſálmow z Litániámi mowiono/ on też Swiętych wzywał. Przed śmierćią/ wnieśienia Wiáry Swiętey do Tunetu/ troſkliwie prágnął/ i

mianowal

miánował Dominikaná/ ktory tám miał bydź ná przepowiádánie Wiáry zeſłány/ co ſię też ſtáło. Wzywał też procz inſzych Pátronow ſwoich Swiętych/ oſobliwie Swiętego Dyonizego/ owę kośćielną modlitwę o nim powtarzáiąc: *Tribue nobis quæſumus Domine, pro amore tuo proſpera mundi deſpicere, & nulla ejus adverſa formidare.* Day nam Pánie/ dla miłośći twoiey ſzcześćiem świátá tego pogárdźić/ i przećiwnośći ſię iego nie lękáć. Mowił i ow początek modlitwy kośćielney o Swiętym Jákubie Apoſtole: *Eſto Domine plebi tuæ Sanctificator & Cuſtos.* Bądź Pánie ludu twego Poświęćićielem i Strożem. Máiąc zás iuż konáć/ ná źiemi popiołem poſypány/ ná krzyż leżąc/ teyże godźiny/ ktorey Chryſtus Pan ná krzyżu/ on też ſzcześliwie ſkonał/ názáiutrz po Swiętym Bartłomieiu. w Niebo oczy wnoſząc i mowiąc: *Introibo in Domum tuam, & adorabo ad Templum Sanctum tuum, & confitebor nomini tuo Domine.* Wnidę do domu twego ná pokłon/ i wyznánie imienia twego Pánie.

4. S. Krol Ludwik śmiertelnie záchorzał. Iego do śmierći przygotowánie i święta śmierć.

Wiedźiał z obiáwienia/ o ſwey śmierći przed tym/ i náſtępcom ná ſwe Kroleſtwo/ Swięte náuki dawał/ i ná kárcie ie nápiſał. Dał też ná piśmie nápomnienia Izábelli Corce/ Krolowey Náwárſkiey/ ktoremi ią wiodł do przenieśienia cáłey miłośći áffektow ná Bogá/ i ráczey ponoſzenia mąk wymyślnych/ niż grzechu śmiertelnego obránia: wiodł ią i do częſtey ſpowiedźi/ i inſzych pobożnych uczynkow. Synowi też ſwemu to ná teſtámenćie nápiſał i przykazał: Bogá wolnym umyſłem miłuy/ bez czego nikt nie zbáwion: żadnym go grzechem nie obrażay/ niech ći będźie znośnieyſza śmierć/ niż grzech; w rzeczách przećiwnych trway/ znoſząc ie iáko ten/ co ná nie záſłużył; w ſzcześćiu ſię nie wynoś przećiw dawcy: mądrego/ i bez boiaźni ćię ſtrofuiącego miey Spowiedniká: pod czás Mſzy nie rozmawiay/ karz bluźniercow/ i nikomu przed tobą niech ſię nie godźi mowić nic/ co ieſt z grzechem/ Kośćiołá i niewinnych broń/ etc.

5. Nápomnienia od S. Ludwiká dáne ſwoim.

Gaufridus Swiętego tego Krolá Spowiednikiem był przez lat dwádźieśćiá/ ktory nie raz/ generálney iego ſpowiedźi ſłucháiąc/ nie uznał w nim grzechu śmiertelnego. Wroćiwſzy ſię zás z Ziemi Swiętey/ dwu miał Spowiednikow/ to ieſt iednego z Zakonu Swiętego Dominiká/ drugiego z Zakonu Swiętego Fránćiſzká/ aby w niebytnośći iednego/ drugi był pogotowiu/ i żeby áffekt ku obiemá tym Zakonom oświadczył. W káżdy Piątek ſię ſpowiadał/ i od Kśiędzá żeláznym łáncuſzkiem był dyſcyplinowány; często włośiennicę zázywał ná pámiątkę Męki Páńſkiey: trędowátym nogi umywał. hoynym był ná ubogie. Ná Paćierzách Kápłáńſkich/ i Godźinách z Officium Nayświętſzey Panny śpiewánych/ bywáć codźień/ poſtánowił/ i codźień ie z Kapellanem/ choć konno iádąc/ mawiał/ i Officium zá umarłych. Co dźień dwu ábo i czterech Mſzy ſłuchał: á gdy o to niektorzy ſzemráli/ mowił: Niktby ták nic nie rzekł/ gdybym we dwoynaſob dał więcey czáſu ná koſtki/ ábo ná łowy. Wielki Poſt i Adwent Páńſki czyſtośćią Małżeńſką czćił i zdobił/ i inne rożne czáſy. O pułnocy wſtawał ná Jutrznią/ ktorą w domowey Kaplicy Kápellani śpiewáli; ácz potym/ zá porádą/ to przeniosł przed Mſzą. Łzy/ ktore modląc ſię wylewał/ nie tylko duſzy i ſercu/ ále i ſmakowi ſłodkie uczuł. Smierć iego Chrześćiáńſtwo záſmućiła/ á Pogáńſtwo ućieſzyłá; ále im tę ućiechę przerwał Károl Brát Swiętego Krolá/ ktory Tunet śćiśley obległ. tych co z miáſtá wyćiekáli/ ućieczkę zmyśliwſzy/ wyćiągnął zá ſobą/ i zbił ie w polu.

6. Pochwały iego.

A lubo mogli náśi doſtáć Tunetu/ iednák/ zá ſpolną rádą/ pokoy záwárty z Pogáńſtwem/ w te kondycye: Obiecał Krol Tunetu puśćić wolno Chrześćiány poimáne: dána też wolność ná opowiádánie tám Wiáry Chrześćiáńſkiey/ i ná wolne wyſtáwienie Klaſztorow i Kośćiołow w káżdym mieśćie: dána wolność przyimowánia Chrztu Swiętego: Krol też támeczny dánnikiem zoſtał Károlowi/ i dawáć był powinien żołd ná trzy tyśiące Zołnierzy pod czás woyny ná Sárácény. Ganiono iednák w Károlu/ że ná ſwoy pożytek bárźiey gálił/ i w podeyźrzenie ſię podał/ że dla łákomſtwa dáley zwyćiężáć niechćiał/ co mu zgánił Edward Syn Krolá Angielſkiego/ ktory po tych kondycyach z woyſkiem tám przypłynął. Wroćił ſię tedy Károl/ i Krol Nawarſki/ do Sy-

7. Pokoy uczyniony z Tunetány od Károlá Krolá.

cyly/

8. Náſi ſię wracáią bez pomocy Ziemi Swiętey.

cylij/ dawßy pokoy Syryi/ i Ziemi Swietey pomocy nie dáiąc; co też w nich Pan Bog pokarał nawálnośćią morſką/ ktora wracáiące ich nawy po wielkiey częśći pochłonełá/ z wielką częśćią ſkárbow od Krolá Tunetáńſkiego wźiętych; i Krol Náwárſki Theobáldus/ do Drepánu przypłynąwßy/ umárł/ záczym też Zoná iego Izabellá/ Corká Swietego Ludwiká/ czystość Pánu Bogu poświećiłá. Edwárd záś Anglik/ widząc to ſkaránie Boſkie/ nowy ślub uczynił/ o wypráwieniu ſie do Jeruzalem/ choćby drudzy odiácháli; i ták do Akkonu ßczęśliwie przypłynął/ czym bárzo pomogł Chrześćiánom/ ktorzyby iuż byli muśieli Ptolemáide zá kilká dni podáć Bendokdárowi Sołtanowi/ ktory od Edwárdá przypárty/ muśiał odeyść i Ptolemáidźie dáć pokoy.

9. Edwárd Krolewic Angielſki ku Syryi ſię wypráwił.

Aytonus Krol Ormiáńſki/ ktory wiele dobrego czynił Chrześćiánom/ ii ná Sáráceny chćiał z niemi uderzyć/ gdy ſpadł z nadźieie o Pánách Chrześćiáńſkich/ wypráwę do Syryi odrzucáiących/ á że mu áni Xiąże Tátárſkie Abágá chćiał dáć pomocy; muśiał z Bendokdárem Sołdanem Egipſkim pokoy uczynić w nieprzyiemne kondycye/ żeby Syná Liwoná od niego wykupił. Chćiał zań Sołdan towárzyßá ſwego Sánkoláſkárá poimánego od Tátárow/ i Zamku Tempeſáku/ i żeby dwá inße Zamki Krol obálił; co wßytko uczynił/ i ták Syná odyſkał. Potym/ po czterdźieſtu piąći látách pánowánia ſwego/ świát i godność Krolewſką porzućił/ i Mnichem ábo Czerncem zoſtał/ gdźie Mákárym názwány/ Synowi Kroleſtwo zoſtáwuiąc/ ktory i ſwoim/ i Tátárom przyiemny był/ zły ná Sárácenow/ ktorych chćiał wygubić.

10. Krol Ormiáńſki pokoy záwiera z Sołdanem w Kondyćie ćiężkie.

Czerncem zoſtáie

W Węgrzech Krol Belá Brát Swietey Elżbiety umárł/ w ſtárośći wielą przypadkow doświádczoney: Ciáło iego w Strygonium pochowáne u Fránćißkánow w Kośćiele/ ktory im tám wyſtáwił; á lub gwałtem był przenieśiony do przedniego Kośćiołá/ iednák/ zá roſkazániem Papieſkim/ ná pierwße mieyſce przywrocony. Nie długo po nim pánował Syn iego Stefan; ále wiele ſpráwił/ bo i Bulgáryą zwoiował/ i Krolá támecznego ſobie dánnikiem uczynił/ i Auſtryą ſpuſtoßył.

11. Belá Krol umiera

Procz trzech Krolow tego roku zmárłych/ Fráncuſkiego/ Náwárſkiego/ Węgierſkiego/ umárł Włádyſław Arcybiſkup Sálisburſki/ ktorego ten zacny uczynek wſpomina Długoß; że/ gdy ſie w Pádwi uczył/ á mießczánin ieden zubożawßy/ Corkę przez nierząd chćiał u niego rátowáć; on/ nieczyſtośćią ſie brzydząc/ á nád uboſtwem ſię lituiąc/ iey Oycá podpomogł/ á iey dał doſtáteczne wiano.

12. Czyſtość Arcybiſkupá Sálisburſkiego.

Większy przykład czyſtośći dáłá Máłgorzátá Corká Krolá Węgierſkiego Bele/ ktora i Xiążęćiá Polſkiego/ i Krolow dwu/ Czeſkiego/ i Sycylıyſkiego/ małżeńſtwem wzgárdźiwßy; w Klaßtorze iednym śćiſły żywot w poſtách i Włośiennicy ſobie obráłá. A gdy iey obiecowano/ że od ślubu czyſtośći/ ktory uczyniłá/ Papież ią uwolni/ oná rzekłá/ iż ná ußćie małżeńſtwá gotowá byłá ſie ná twarzy zeßpećić noſá i warg oberżnieniem/ żeby oczom ludzkim ſtáłá ſie nie przyiemną. Po śmierći te iey czyſtość ozdobiłá dźiwna ná iey ćiele świátłość/ i zapách wdźięczny długo trwáiący.

13. Czyſtośći zákochánie w Krolewnie Węgierſkiey

Żyłá tegoż czáſu B. Helená w Węgrzech/ ktorey nabożeńſtwo do Męki Páńſkiey/ blizny ná rękách i boku cudownie wyráżone od Chryſtuſá/ przyozdobiły. Częſto ná modlitwie od źiemi byłá podnieśiona/ Anielſkie melodye ſłyßáłá/ z Swiętemi towárzyſko rozmawiáłá/ w grobie źiemia iey nie przywaláłá/ ále nád nią wiśiáłá.

14. B. Helená Węgierſka.

W Krákowſkim Powiećie tego roku/ iáko Kromer piße/ Zoná Wiboſłáwá Hrábie/ iednym rázem trzydźieśći i ßeść bliźniąkow porodźiłá.

15. Dźiwny płod.

Rok Páńſki 1271. Grzegorza X. 1. Michała Paleologa 11. Zachodnie wakuie.

Długo ſie Kárdynali w obieraniu Papieżá nie mogli zgodźić; áż przez kompromis ßeśćiu podáli ná obránie z nich iednego; i obrány ieſt Theáldus/

áldus/ ábo Theobáldus/ z Vice Komeſow Plácencyi/ Archidyakon Leodyiſki/ ktory w ten czás był w Akkonie zá morzem/ názwány Grzegorzem X. Záraz poſelſtwo do niego wypráwione. Dźiwował ſie temu Theobaldus/ że/ lub nie był áni Biſkupem/ áni Kárdynałem/ ták był obrány/ i lub ſie zbraniał/ ſpuśćił ſie náoſtátek ná wolą Boſką. Dodał mu wßytkiego z támtąd Edwárd Krolewic Angielſki/ á Páleolog ſie nań żałował/ że do Cárogrodu nie wſtąpił/ gdźieby był godnie przyięty. Niżli ſie rußył z Syryi/ otuchę uczynił Chrześćiánom o pośiłkách; á Gaufrydowi *de Belloloco* Dominikanowi/ ktory też był Spowiednikiem Swietego Ludwiká/ nakazał/ aby wßytek żywot i ſpráwy chwalebne Swietego Krolá wypiſał/ i do Stolice Rzymſkiey iák nayprędzey przeſłał. Przyięty ze czćią w Witerbie/ potym w Rzymie Kápłánem i Biſkupem Rzymſkim poświęcony od Jana Kaietáná Vrſiná.

1. Obrány Papieżem Grzegorz X.

2. Spiſánie Żywotá S. Ludwika nakazane.

Lub Swiety Ludwik kazał ſie we Fráncyi u Swietego Dyonizego pochowáć; iednak część Reliqwiy iego Krol Karol wźiął do Sycylij/ to ieſt/ ćiáło od kośći oddźielone/ z ſercem i wnętrznośćiámi/ ktore w iednym Opáctwie bliſko Páternu/ z wielką uczćiwośćią i proceſſyą pochowáne/ i cudámi tám ozdobione: część drugą wźiął do Fráncyi Philip Syn S. Ludwiká/ od ludu/ zewſząd z wielkim nabożeńſtwem záchodzącym z Duchowieńſtwem uczczoną/ w Sycylij/ Kálabryi/ w Witerbie/ w Rzymie/ potym we Fráncyi/ gdźie u Swietego Dyonizego w Piątek przed Swiątkámi pochowany. Byli tedy i w Witerbie ći Krolowie/ gdźie też Kárdynałow ku obraniu Papieżá przynagláli. Był tám Gwido *de Monteforti* dozorcá Hetruryi miáſto Károlá: ten w Kośćiele zábił Henryká/ ktory był Brát Rychárdá Angliká ná Ceſárſtwo wybránego; czego potym złą śmierćią przypłáćił od Rogeryußá poimány.

3. Podźielono ſię Ciáłem S. Ludwiká.

Vmárł też tego roku Rychárd Brát Krolá Angielſkiego obrany Krolem Rzymſkim; iego ſerce w Oxonium u Fránćißkánow/ ćiáło u Cyſtercyenſow/ pochowáne. Vmárł i Henryk Krol Angielſki/ wroćiwßy ſie po ſkaránych Norwicenſách/ ktorzy byli Kośćioł zacny/ z gniewu ku Mnichom/ ſpálili. Dwu Synow zoſtáwił/ Edwárdá Xiąże Wallij/ i Edmundá Komeſá Láncestryi/ od ktorych Roże biáłe/ Roże czerwone/ ich familij znáki abo Herby. Tenże Henryk w Weſtmonaſterium Kośćioł wyſtáwił/ á Szpital w Oxonium/ dom ná Żydy okrzczone w Londynie. Codzien trzech Mßy śpiewánych procz czytánych ſłuchał/ i Xiędzu przy Elewacyi rękę podeymował i cáłował. Gdy mu Swiety Ludwik Krol Fráncuſki mowił/ żeby lepiey Kazánia częśćiey ſłucháć/ odpowiedźiał: Wolę ia ná przyiáćielá pátrzáć/ niż o nim mowiącego ſłucháć. Był tenże Henryk wielkiey niewinnośći życia i ćierpliwośći; i záſługi iego cudámi Pan Bog po śmierći ozdobił. Dał mu Bog wiele zwyćięſtw/ i od nieprzyiaćiol wielu/ dla iego nabożeńſtwá/ go wybáwił. i S. Ludwik mawiał/ że go iáłmużny od wßytkich niebeſpieczeńſtw wyrywáły; á Leolinus Xiąże mowił/ że ſie bárźiey Henrykowych iáłmużn/ niż iego woyſká/ obawiał.

4. Rychárd umiera Elekt ná Ceſárſtwo.

I Krol Angielſki Henryk.

Iego pochwały.

W Kremonie też w Lombárdyi zßedł z tego świátá B. Fácius Mąż cnot i cudow znácznych. Ten w Oyczyźnie ſwey Weronie trzydźieśći lat prześládowánie ćierpiąc/ do Kremony záßedßy/ tám ná Kośćioły i ubogie rzemieſłem złotniczym robił; dla czego mieyſkim tám iáłmużnikiem był uczyniony. Potym Kośćioł tám wybudowawßy/ fundował zgromadzenie świątobliwe/ ktore názwáne *Ordo Spiritus Sancti*; do ktorego należáło/ chorych i więźniow náwiedzáć/ nágich okrywáć/ łáknących kármić/ i inße miłośierne uczynki.

5. B. Facius umiera.

6. Ordo Spiritus Sancti.

Żył tych czáſow/ według Kromerá/ po Prándoćie Páweł Biſkup Krákowſki/ ktory/ procz tego że był poddánym ćiężki/ żył roſkoßnie/ i łowámi ſie báwił. Napominał go i Boleſław *Pudicus*, i Kápituła/ á gdy nic nie pomogło/ dwá młodźi z Fámilij Toporow/ poimáli go/ i do Sieradzá záwieźli/ gdźie Leßek Czarny go więźił przez mieśiąc; zá co Arcybiſkup Gnieźnieńſki interdykt wydał ná tamte ſtrone. Potym Xiąże go uwolniwßy/ z nim ſie

7. Biſkup roſkoßny w Polſcze.

 przeprośił;

przeprosił; ale Biskup chcac sie mścić/ rożnych na Xiażecia pobudzał/ i Litwy ná złe Polski wzywał. W tym raz w Kościele bedac/ głos do siebie usłyszy: Biádá tobie Biskupie/ lepiey gdybyś sie był nie národził; ktory głos i ludźie słyszeli. Tym głosem przestraszony/ poczał grzechy swoie opłakiwáć: áżći głos inszy usłyszy/ w swoim pokoiu pokutuiac: Nie boy sie/ czyń coć sie podoba/ zá śiedm lat umrzesz. On lub życzył sobie choć tylu lat ná pokutę/ iednák głos ten zá Czártowski miano/ ktory mu bespieczeństwo ná grzechy czynił; lub nieco iego śmiałości ukroćił/ poki żył Bolesław.

8. Dźiwna powieść o umárłych trzech Polakách.

Kładźie tu Bzowiusz táka rzecz o trzech Bráći rodzonych/ Wácławie/ Władysławie/ Wisławie/ Polakách; ktorzy w Krakowie od S. Jacká habit Zakonny przyiawszy/ żyiac świątobliwie/ w dźień Wieczerzy Páńskiey po kommuniy/ leżac przed wielkim Ołtarzem ná źiemi/ umárli. Rozumiano/ że snadź niegodne przyiecie Nayświetszego Sakramentu/ ták ná nich skaráne; dla czego ich też nie chowano ná Swietym mieyscu/ ani Mszy zá nich nie miano. Ale oni sie Przeorowi po trzykroć pokazawszy/ ganili to ich posadzánie niesłuszne/ i ćiał ich nieuczczenie/ ktorych dusze iuż w niebie zostawáły. Kazáli sie tedy do Kośćiołá przenieść/ i przeniesieni do Káplice Trzech Krolow/ gdźie teraz Rożańcowa Kaplica; i w grobie ich liliy i Roż zapách uczuto/ ná znák ich czystośći.

9. Zydźi dźieći Kátolickie zábiiáią.

Tego czasu/ w Niemczech baba iedná/ śiedmletnią Pánnę Zydom ná zábićie przedała. Skatowawszy ią i krew z niey wytoczywszy Zydźi/ w rzekę wrzucili/ i kámieńmi ią przywálili. Rybacy/ gdy iey raczkę postrzegli/ wywlekli ią z wody/ i miastu o tym znáć dali. Był tam *Marchio Badensis*, przed ktorym owa Pánna tám przynieśiona śiadźie/ i rece do niego wyciagnie/ iákoby o zemstę prosząc. Gdy też tám Zydźi/ ná ktorych sie dorozumiewano/ przyszli/ z ran iey krew sie puśćiłá. Co lud widzac/ sam o zemste wołał. Więc że sie Bába owá/ co ią przedáłá Zydom/ wydáła przed iedną dźiećiną/ dźiećiná to powiedźiáłá/ i ták Zydźi w koło wplećieni/ potym obieszeni z babą ową zdrádźiecką.

10. Zgodá Krolow Czeskiego i Węgierskiego.

Miedzy Ottokárem Krolem Czeskim/ i Stefánem Węgierskim/ zgodá stánelá zá tą kondycyą/ áby Styrya/ Károynthia/ i Cárniolá do Czech należałá/ á żeby Arcybiskupi i Biskupi sporki miedzy niemi godźili/ i żeby Papież te ugode potwierdźił/ co też Grzegorz X. uczynił.

Rok Pańſki 1272. Grzegorza X. 2. Michała Paleologa 12. Zachod wakuie.

1. Grzegorz X. do Rzymu wieżdza.

PRzywołány z Ziemie Swietey Theobáldus/ to iest Grzegorz X, do Włoch przyiáchał/ á lub go Rzymiánie do Rzymu záprászáli/ pierwey iednák/ iáko sie iuż rzekło/ do Witerbu záiáchał/ gdźie byli Kárdynali. Naypierwsze miał stáránie o Chrześciánow w Syryi/ gdźie też przed swoią Koronácyą/ dwánaśćie Galer Zołnierzem i żywnośćią opátrzonych/ wypráwić kazał; tákże/ co Rychárd wybrány ná Krolestwo Rzymskie odkazał ośm tyśiecy uncyi złotá/ á Kárdynał Albáński Biskup tysiac; to ná Woyne Swieta i pobożne uczynki obroćił/ ná co też u Philipá Krolá Fráncuskiego kazał pożyczyć dwudźiestu piaći tysiecy grzywien. Po tym dopiero ná Koronácyą wiáchał świetnie do Rzymu/ zkad do Pánow Chrześciańskich pisząc/ Krolá Fráncuskiego Philippá upominał/ do náśladowánia Przodkow/ i obrony Kośćiołá/ á wykorzenienia grzechow z Páństwá swego.

2. Oręża Sárácenom nie przedawáć.

Zgánił też Papież Chrześćianom/ ktorzy/ dla zysku/ zbroie i oręże Sárácenom záwoźili/ i przedawali; ktorych ná Chrześćiány záżywano; przeto zákazał tákiego przedawánia. A że Genueńscy Kupcy w tym nie sławni byli/ ich urzedy napomniał/ áby tego nie dopuszczali; námieniaiac im o Sołdanowym okrućieństwie/ ktory dźieći w niewolą zabranych odkupowáć nie dopuszczał/ mowiac/ że ći dorosszy ná Sáraceny woiowáć będą; z czego wnośił/ że i Chrześćiánie Sárácenom oręża przedawáć nie mogą/ ktore sie ná Chrześćianach tepić będą. Nad to uczynił Patryárchą Jerozolimskim

3. Pátryárchá Ierozolimski.

Tomaszá Arcybiskupá Kusentyńskiego/ i Palliusz mu posłał/ poruczáiac mu to/ áby Chrześćiány Syryiskie od grzechow odwodźił/ gdyż Antyochią/ nie ták nieprzyiaćiel/ iáko rospustá obáliłá. Kazał też tego Pátryárchy słucháć i rátowáć Krolom Cypru i Ormian/ i Xiażećiu Antyoskiemu.

4. Grzechy nas biią.

A że w liśćie swym/ Hugonowi *de Lisiniano* Krolowi Cypryiskiemu/ dał tytuł i Krolá Jerozolimskiego/ á Márya Corká Boemundá Xiażećiá Antyocheńskiego/ o ten tytuł/ iáko sobie należyty/ sie uskarżáłá/ Papież te rzecz wyrozumieć kazał Biskupowi Názáreńskiemu/ i áby przed nim práwo swoie Krol Cypryiski práwnie wywiodł; á przerzeczona Márya ná Károlá Krolá Sycyliyskiego práwo swoie do Krolestwá Sycyliyskiego zlałá; i ztąd/ przy Krolách Sycylij iest ten tytuł.

5. Zkad Krol Sycyliyski oraz Ierozolimskim?

6. Concilium wálne nakazáne.

Chcąc záś Grzegorz Papież Sáráceńską potęgę zetrzeć/ Grekow z Kośćiołem złączyć/ Wiárę Swietą rozszerzyć/ i obyczáie złe Duchownych naprawić; nárádźiwszy sie z Kárdynałámi i innemi/ nákazał Concilium powszechne/ o ktorym listy do Biskupow/ i Krolow dáne; záproszony i Paleolog Cesarz/ abo żeby swoie Posły ná złączenie Grekow z Kośćiołem zesłał/ ná co też Pátryárchy Cárogrodzkiego/ i ná Concilium/ wzywał. Pisze Pachimeryusz/ że/ gdy Greccy Biskupi ná swym Synodźie sie náradzali przy Paleologu o ziednoczeniu sie z Kośćiołem Rzymskim/ á ieden z nich rzekł/ że są niektorzy/ co sie Heretykámi nie zowią/ á máią iáwne Herezye/ i tacy są Łáćinnicy; ná to rozgniewány Páleolog/ odszedł ná tych stronę/ co z Kátolikámi trzymali/ ktorych byłá większa część/ ktorzy Papieża uznawali i ná Concilium zá Głowę Kośćiołá wszytkiego: tylko/ z niektoremi Biskupy/ Jozef Patryárchá Cárogrodzki był przećiwny/ ktorego też/ że w swym uporze trwał/ Grecy z Stolice złożyli/ i do Klasztoru odesłáli.

7. Páleolog przy Kátolikách stoi.

8. Alfons się Cesarstwa domaga.

Po śmierći Rychárdá społ Elektá/ Alfons Krol Kástelle przez Posły swe domagał sie Korony Cesárskiey u Papieżá; i żeby Elektorow od obieránia inszego Krolá odwodźił; Papież odpowiedźiał/ iż tá rzecz nie mogłá bydź zákończona/ chybá przy Elektorách Rychárdá/ ktorzy/ że máią ná to práwo/ mogą sie ná obránie inszego zgodźić; co gdyby uczynili/ gdyby Alfonsá Papież koronował/ byłáby niezgod nowa okázya: choć też Rychárd umárł/ nic przez to Alfonsowi nie przybyło do otrzymánia godnośći Cesárskiey/ ieżeli iey z przodku słusznie obiąć nie mogł.

9. Krol Czeski ná Węgry nástępuie.

Miedzy Ottokárem Krolem Czeskim i Węgrámi nie długi był pokoy; bo Stefan Krol ich/ dwie lećie tylko pánuiąc/ umárł/ i niepokoy nástąpił przez Henryká Komesá/ ktory był od Stefáná wygnány/ á potym od Władysłáwá Krolá do łáski przyięty. Ten bowiem Henryk/ Bele Wodzá/ ktory był Siestrzeńcem Ottokárowym/ o zdrádźiectwo przećiw Władysłáwowi obwinionego/ zábił/ i ná sztuki rozśiekał. Rozgniewány o to Ottokárus wpadł z Woyskiem do Węgier/ nie dbáiąc ná Krolá z sobą spowinowáconego; Atoli Papież w to sie włożył/ áby te Krole poiednał; á Władysłáwá pieknie nápomniał/ do dobrego sprawowánia Krolestwá sobie od Bogá dánego/ i żeby w nim Boskiey chwáły i Kośćiołá bronił/ żeby sobie dobrych i wiernych/ do rády/ i usług przybierał. Ale Władysław nie słuchał tego/ záczym Boską ná sie spráwiedliwość sprowadźił/ źle żyiąc; o czym niżey.

10. Edwárd Krol Anglij, z Syryi powraca.

Anglia po śmierći Henryka/ Edwárdowi sie poddáłá/ ktory z Brátem Edmundem/ ná Swietey woynie był przećiw Sołdánowi Egipskiemu/ i tám wszytkie bogáctwá wysypał/ ná usługe ukrzyżowánego Páná: przeto Papież/ Duchowieństwu Angielskiemu podatki náń nakazał/ áby z dobr Chrystusowych miał pomoc pieniężną/ ktory dla iego Jmienia wszytko wydał. Ale Edwárd iuż sie wracał z Ziemie Swietey/ co mu rádźili swoi/ żeby zasadzek Pogáńskich uszedł. Bo go/ w mieśćie Akkon/ Assázyn náprawiony od Sołdána nożem ránił/ ktory noż onże z rąk Assázynowi wyrwawszy/ iegoż zábił.

Rok Pańſki 1273. Grzeg. X. 3. Rudolfa Krola Rzymſkiego 1. Michała Paleologa 13.

1. Rudolf Komes, Ceſárzem obrány

ZE Papież u Elektorow nálegał/ áby podáli rychło Kośćiołowi Obrońce / z godziwſzy ſie ná iednego Krolá Rzymſkiego/ ktorego iuż Ceſárſtwo Zachodnie przez lat dwádzieśćiá i dwie nie miáło/ obrány od nich ieſt Rudolphus Komes *ab Habſpurg*, godny Pan tego tronu. Kłádą zá oſobliwą przyczyne tey iego fortuny/ ktora do tego czáſu z iego Fámiliy nie wyßłá/ iego nabożeńſtwo. Bo/ iáko ieſt wyżey/ gdy w niepogode i droge błotniſtą/ pießo idącego Kśiedzá z Nayświetßym Sákrámentem do chorego/ potkał/ z koniá zśiadł/ á Kśiedzá nań wſádził/ i zá Nayświetßym Sákrámentem/ głowe odkrywßy/ ßedł/ i názad tákże Kśiedzá odprowádził ; áż ow Kśiądz/ Duchem Boſkim nátchniony/ Ceſárſtwo mu/ i iego Potomkom przepowiedział/ ktore widziemy/ od roku 1273. do tych czás w Domu Auſtryáckim. Ták Bog ſwoie cześć ſowićie nágradza.

2. Obiáwiona iego godność.

Tegoż Rudolfá przyßła godność Ceſárſka/ przedtym/ zacnemu iednemu człowiekowi / *de Clingen* rzeczonemu/ ták obiawiona. Widział zgromádzonych Elektorow/ ktorzy mowili : Kto z nas te Korone podnieśie/ Krolem Rzymſkim bedźie. A gdy żaden z nich nie mogł iey podnieść/ ážći Rudolf Komes tám bedący podnioſł ią/ i nią ſie koronował.

3. Przyśięgá ná Krzyz.

Po obrániu ſwym ná Kroleſtwo Rzymſkie/ gdy miał przyśiege wierności odbieráć od wßytkich/ oni ſie zbraniali/ że nie było ná to Berłá Krolewſkiego ; ále on rzekł : Oto Kryż Zbáwićielow/ tego miáſto Berłá záżyimy/ i pocáłowawßy go/ potym toż wßyſcy czyniąc/ przyśiege uczynili. Gdy był koronowány / obłok biały ná kßtałt Krzyżá/ widziány ná powietrzu/ wnet w krwáwy i czerwony ieſt przemieniony. Co kiedy Rudolfowi powiedziano/ rzekł : Jeśli mi Pan Bog życia użyczy/ zá morze do Ziemie Swietey ſie ofiáruie/ i krew moie Chryſtuſowi Pánu.

4. Pochwały Rudolfa.

Był i innych cnot wielkich/ kázdemu do niego i podłemu wolny był przyſtep/ ktore° gdy iego Gwárdya niektorym podłey kondycyi broniłá/ on mowił : Puśćie ich do mnie/ bom nie dlatego ná Ceſárſtwo obrány/ áby mie w ſkrzyni chowano. Roſtropnośći iego ten przykład dáią.

5. Madry ſąd.

W Norymberdze kupiec ſkárżył ſie przed nim ná gośćiá iednego/ ktory go we dwu ſet grzywien ſrebrá ußkodził/ ktore u niego z workiem był złożył/ á on ſie tego párł ; gdy ſpytał Rudolf Kupcá/ i zrozumiał/ iáki to był worek/ że znał owego gośćiá/ ktory też tám z mießczány audyencyi czekał ; kazał go Rudolf puśćić do śiebie/ po ukłonie przyietym rzecze owemu człowiekowi : Piekny maß Kápeluß/ przemień go zemną ábo daruy/ on uśmiechnąwßy ſie dárował. Odeydźie potym nieco Rudolf/ i ſłudze iednemu każe iść do Zony owego gośćiá z kápelußem/ áby od meżá iey mowił/ żeby mu ná znák kápelußá/ táki á táki worek przyſłáłá. Uczyniłá ták. Dopiero Rudolf/ wziąwßy od ſługi on worek/ záwoła Kupca/ i ſpyta/ ieżli to ten był worek / ktorego mu zápárł gość ow : odpowie/ że ten á nie inßy ; Przywoła potym gośćiá i rzecze : ten Kupiec powiáda/ że worek iákiś złożył u ciebie z ſrebrem ; gdy ſie párł ow człowiek/ Rudolf worek kazał przynieść. co widząc záwſtydźi ſie ow fałßerz/ á worek Kupcowi oddany/ i nád to pieniężną kare ná fałßerzá włożył Rudolf.

6. Przywiley Norwergij Duchownych.

W Norwergij/ Jan Arcybiſkup Nidroſyeńſki/ widząc/ że od iego Stolicy Arcybiſkupi odpadł dawny przywiley/ podawánia Krolá owemu kroleſtwu/ że tego przywileiu niechćiał przyznác Krol Norwergij/ do Papieżá te rzecz odnioſł Arcybiſkup. Papież ták to pogodźił/ że/ ieśliby kroleſtwo nie miáło dźiedźicá/ Arcybiſkup Nidroſyeńſki/ z innemi Biſkupy/ miał Krolá podawáć.

7. Dekret ná zaboyce.

Gdy Edwárd Krol Angielſki z Syryi ſie powroćił/ náwiedzáiąc Papieżá/ proſił go/ áby ſie ná Gwidonie przez dekret ſłußny zemśćił krwi przelaney Henryká Rychárdowego Syna ſtárßego. Gwido widząc ſwe niebeſpieczeńſtwo/ śmiał ſie u Papieza uſkarżác ná Edwárdá/ że nieſłußnie

ſie nań dekretu domagał. Ale Papież/ zá tákie zaboyſtwo/ nietylko dekret Károlá nań dany potwierdźił/ ále go też wyklał/ i interdykt włożył ná mieyſce/ gdźieby on był/ i dobrá mu odiął/ i práwo ná Zenine dobrá ; wolność też dał do chwytánia iego/ lub go zábiiáć nie kazał.

8. Lugdun ná Concilium náznáczony.

Ná Concilium Grzegorz Papież náznáczył Lugdun / lub to mieyſce odległe ſie zdáło niektorym ſtárym Kardynałom/ i niebeſpieczne Papieżowi tákie od Włoch oddalenie drugim ſie widziáło ; żeby iednák z mnieyßym koßtem drogi były/ piſał do Duchownych/ áby z iedney Diecezyi ieden Opát ná Concilium przyiáchał ; á od drugich tám bedących tylko Prokurator/ i ták o inßych. Zyczył też i Krolow w ſwey oſobie dla urádzenia wiekßey wypráwy ná Sarácenow ; przeto ich liſtownie wzywał/ iáko i Ormian/ i Grekow z Páleologiem/ náwet i Pogan dla oświecenia w wierze/ do ktorych w tym Zakonne oſoby wypráwił. Wiec że ná tym Concilium chćiał poprawić/ co gdźie złego było i nápráwy godnego w Chrześćiáńſtwie ; Arcybiſkupom i Biſkupom nákazał/ áby ſie pilnie bádáli/ co w Chrześćiánách/ co w Zakonách trzebá popráwić/ co z ſtrony Heretykow/ i Zydow ; coby zá śrzodki bydź dobre ná popráwe rozumieli ; á żeby z tym przed Concilium ná ßeść mieśiecy Poſłow przyſłáli/ żeby ſie przeyźrzeć / i rozłożyć mogło / tákim ſpoſobem i porządkiem miáło ſie przełożyć ná Concilium.

Tám ſię Papież wypráwił.

Potym w droge ſie do Lugdunu wybieráiąc Pápież/ z Ceſárzem Konſtántynopolſkim wygnánym/ i z Karolem Krolem Sycyliy/ i z wielą Pánow/ do Florencyi iáchał/ chcąc Gwelfow i Gibellinow poiednáć. I poiednał ; ále Jan *de Bußon* Károlow w Hetruryi Stároſtá/ znowu to pomießał/ ná Gibellinow powſtáiąc ; záczym Papież interdykt włożywßy ná Florencyą/ wyiáchał. W tey drodze bárzo poćießony Papież/ że Krol Fráncuſki do Syryi woienne pośiłki poſłał/ ktoremi Hugoná Krola Cypru i Jerozolimy umocnił.

9. Gwidoná pokutá.

W tey drodze záßedł Papieżowi Gwido ow Zaboyca/ bez ßat/ boſo/ i powroz ná ßyi máiąc/ ná znák pokuty i uniżenia/ do więzienia ſie ofiáruiąc/ á rozgrzeßenia proßąc z płáczem od klątwy/ ktorą áż w rok więźienia otrzymał.

10. Páleolog Poſłow ná Concilium wyſyła.

Páleolog też liſt piſał do Papieżá/ życząc z iednoczenia z Kośćiołem Swietym/ zowie tam Papieżá/ Naywyżßym Biſkupem/ i Apoſtolſkiey Stolice Naſtepcą i ozdobą/ ktorego/ iáko pochodnią świecącą Boſkim życiem/ ná Stolicy Naywyżßy Bog poſtánowił. Obiecuie też ſwych Poſłow ná Synod powßechny ; iákoż przyſłał iedenaſtu Pánow przednich.

11. Krolá Francuſkiego pobożność.

Philippá Krolá Francuſkiego affekt ku Kośćiołowi Rzymſkiemu i ztąd ſie tych czáſow wydał/ że gdy mu rádzono/ áby práwá ſwego bronił/ ktore miał do *Comitatum*, álbo Pańſtwá Wenuſyneńſkiego po Alfonsie ſwym Stryiu ; iednák/ że Poſeł Papieſki umawiał ſie o też dobrá/ iáko do Kośćiołá Rzymſkiego należące ; uſtąpił ich temuż Kośćiołowi Krol pobożny.

Rok Pańſki 1274. Grzegorza X. 3. Rudolfa Krola Rzym. 2. Michała Paleologa 14.

1. Ziazd ná Concilium.

NA dźień pierwßy Máiá ná Concilium do Lugdunu ziáchało ſie Biſkupow około piąćiſet/ Opátow ßeśćdźieśiąt/ Práłatow innych bez liczby. Od Páleologá Wſchodniego Ceſárzá/ i od Pátryárchy Cárogrodzkiego/ á oraz i od Synodu Wſchodnich Kośćiołow/ było Poſłáńcow czterdźieśći. Był ná Concilium i Báldwin wtory Ceſarz Łáćińſki/ i Poſłowie od Krolow/ i innych Pánow/ był i Poſeł Tátárſki. Jáchał ná toż Concilium Jákub Krol Arágońſki/ w leciech iuż podeßły. ácz ſie/ nieco bywßy ná tym Swietym Synodźie/ potym wroćił/ tym ná Papieżá rozgniewány / że go niechćiał koronowáć/ ážby dánine oddał/ iáką Piotr iego Rodźić/ gdy w Rzymie był koronowány/ co rok dawáć przyobiecał ; a ten Jakub miał zá rzecz nieprzyſtoyną/ áby Kroleſtwo/ ktorego ſwym meſtwem doſtał/ miáło dáninie podlegáć. Przywołany ná Concilium S. Tomaß *de Aquino*, ale

tam iádąc zszedł z tego świátá. Był tám iednák inszy Swiety Doktor Bonáwenturá/ Kárdynałem ná tym Concilium uczyniony/ i Biskupem Albáńskim. Concilium tedy/ w Kośćiele Swietego Janá/ poczęło sie śiodmego dniá Máiá/ przed ktorym pierwey trzydniowy post nákazány. Po wezwániu Duchá Swietego/ Papież miał przemowe z owych słow: *Desiderio desideravi, &c.* gdźie przełożył przyczyny zgromádzonego Synodu powszechnego. Po pierwszey sessyi Oćiec Swiety kazał przyiść do śiebie z káżdey Prowincyi Arcybiskupowi. Biskupowi/ Opátowi/ i od nich ná woyne Swietą w Syryi ná sześć lat wyćiągał/ i otrzymał/ dźieśiątą część dochodow od wszytkich Kośćiołow; co też ná wtorey sessyi obiecano. Ná trzećiey sessyi czytáne Kánony/ ábo ustáwy do popráwy Duchowieństwá należące/ i przećiw łákomstwu iego; i do pierwszych lat świątobliwośći Kápłáńskiey. A że do Grzegorzá wypráwieni byli Posłowie od Królá Kástelle Alfonsá/ i od Rudolfá/ strony Krolestwá Rzymskiego; gdy Oycow zgromádzonych głosy nálegáły/ żeby Zachodnie kráie bez Cesárzá nie zostawáły/ Papież ná chwałę Boską/ i dobro Chrześćiáństwá/ w zgodźie i pokoiu/ wzgląd máiąc/ nie Alfonsowych/ ále Rudolfowych Posłow/ przypuśćił do przyśięgi czynienia imieniem Rudolfá/ i do potwierdzenia przywileiow Kośćiołá Rzymskiego od Cesárzow pozwolonych/ iáko od Ottoná IV, i od Fryderyká Wtorego: co sie stáło przy Biskupach i Pánách. A żeby Cesarz Krolestwá Sycylij sobie nie przywłaszczał/ práwu kośćielnemu ná to Krolestwo w tym nie uwłaczáiąc/ potwierdzone od Posłow Rudolfá o tym Elektorow zdánie/ zápisáne ná Seymie Fránkforskim/ gdy Cesárstwo obeymował Fryderyk przedtym Krol Sycylij. Ná czwartą sessyą przyszli Posłowie od Cesárzá Wschodniego Michałá Páleologá/ i od Androniká Syná iego; á ći byli Metropolitá Niceński/ *Primas* Bithynij. *Georgius* Akropolitá wielki Logothetá. Przećiw tym Posłom przed sessyą wyszli wszyscy Práłáći z swemi Dworzány/ i Podkomorzy Papieski ze dworem iego/ i do Páłácu Papieskiego ich prowádźili/ gdźie Papież stał z Kárdynałámi/ i do pocáłowánia przypuśćił. Ci oddáli listy Cesárskie z pieczęćią złotą Papieżowi/ z Posłuszeństwem Swietemu Kośćiołowi Rzymskiemu. W tych listach Michał/ i Andronik/ Cesarze/ wyznawáli/ że Wiárá Swieta Kátolicka iest Wiárá prawdźiwa; i że Rzymski Biskup iest głową wszytkiego Kośćiołá Bożego Prawowiernego; i że Kośćioł Rzymski/ iest Mátką i Mistrzynią wszytkich Kośćiołow; i że Wiárę Rzymską przyimuią/ i Kośćioł Rzymski záwsze czćić obiecuią/ i ná to przyśięgáią. Przeczytawszy głośno przed wszytkiemi ow list/ *Georgius* Akropolitá Imieniem Páleologá Cesárzá Schizmy sie wyprzyśięgał/ i Wiárę Kátolicką Rzymską wyznawał. Toż potym Poseł Androniká uczynił. Potym/ według opisánia od Concilium uczynionego/ ćiż professyą Wiáry spisáną wyználi/ w ktorey też było wyrzeczenie sie błędow Greckich o Duchu Swietym/ o Chlebie przáśnym w Kośćiele Rzymskim/ o przodkowániu Kośćiołá Rzymskiego/ i Swietego Piotrá/ i Papieżá iego Następcy/ ktore błędy potępili/ á przy Mszy Papieskiey wszyscy Wschodni śpiewáli/ skład Wiáry z owemi słowy. *Qui ex Patre Filioq; procedit*, i z rąk Papieskich Kommunią Swietą wźieli. Metropolit też Niceński/ z tymże posłuszeństwem Kośćiołowi Rzymskiemu/ i wyznániem Wiáry tegoż Kośćiołá sie oświadczył/ i list oddány do Papieżá/ w ktorym sie Metropolitow dwádźieśćiá i ośm/ Arcybiskupow Greckich dźiewięć/ podpisáło z posłuszeństwem. Przydáie Nicephorus i Páchimerius/ że przy tym ziednoczeniu Grekow z Kośćiołem Swietym/ dáne były Grekom i te kondycye/ aby we Mszy Papieżá wspomináli; żeby Grekom do Stolice Apostolskiey wolno było áppelowáć; żeby o Sákrámentách z Kośćiołem trzymáli. Pisał też list Papież do Páleologá/ i do Androniká Syná iego/ pełny rádośći z ich oświecenia/ i ziednoczenia tego Grekow/ zá iego powodem. Biskupom też Greckim zálecał/ áby inszych odszczepieńcow do teyże iednośći prowádźili. Ná teyże czwartey sessyi przypuszczeni Posłowie Tátárscy od Abágá w Persyi i innych Krolestwách pánuiącego/ i list iego czytány o przy-

szłym

2. *Poczyna się Concilium Lugduńskie.*

3. *Krolem Rzymskim Rudolf uznány nie Alfons.*

4. *Posłowie Páleologá ná Concilium Wiárę Kátolicką przyimuiącego.*

5. *Grecy wyznawáią Wiárę Kośćiołá Rzymskiego.*

szłym złączeniu swego Woyská z Chrześćiáńskim ná Sáráceny/ i o pomnożeniu nabożeństwá. Ućieszyło to wszytkich Oycow ná Concilium/ i dobrą nádźieią nápełniło/ o pomnożeniu Wiáry Swietey/ i Sáracenow przytłumieniu. Bo ten Abágá był silny Sołdánowi Egipskiemu/ i/ z námowy Krolá Ormiáńskiego/ obiecał Ziemię Swietą z rąk Pogáńskich wybáwić. Náwet ná tymże Concilium ieden z Posłow Tátárskich/ i dwá z nich zacnieyszy/ Wiárę Kátolicką przyieli/ i od Piotrá Kárdynałá Biskupá Ostyeńskiego okrzczeni. Dał im kosztowne száty Papież/ i list do Abági/ gdźie go do Wiáry Swietey záchęca.

6. *Posłowie Tátárscy ná Concilium.*

7. *Tátárzy okrzczeni ná Concilium.*

Ná piątey sessyi postánowiono/ áby wybieránie Papieżá nie bywáło z odwłoką wielką/ gdyż sie to dáło znáć Chrześćiáństwu/ poześciu Klemensá IV. Potwierdźiwszy tedy/ co około tego stánowił Alexánder/ i inni Papieże/ postánowił z Oycámi Grzegorz/ żeby w dźieśięć dni po śmierći Papieskiey/ ile będźie Kárdynałow/ drugich nie czekáiąc/ do osobnego pokoiu sie zeszli/ po iednemu tylko Kleryku i świeckim máiąc/ i dwu od posług/ ieśliby potrzebá byłá/ á żeby przystęp zewsząd do nich był zámkniony; żeby od nikogo listow odbieráć/ i z nikim sie rozmowić nie mogli/ pod klątwą; á ieśliby zá trzy dni sie nie zgodźili/ áby przez insze dni iedne im potráwę tylko dawano/ á po tych dniách/ áby im tylko chleb/ wino/ i wody dano/ pokiby Papieżá nie obráli. Opieráli sie temu práwu Kárdynałowie/ iáko przyćięższemu/ ále z Biskupámi to Papież ustánowił/ i z mowy spolney w obieraniu zákazał/ grożąc im sądem Boskim. Spráwá też Ankonitánow z Wenetámi ná Concilium byłá. Naprzod przed kilką lat/ gdy głod był w Wenecyi/ że z Sycylij i Apulij zboża nie szły/ á Genueńczykowie/ nie dáli sie ná morze wychylić dla dostania żywnośći; Wenetowie cło postánowili między odnogą morską i Pádem rzeką/ i ná to swoich osádźili. Bonończykowie/ że im wolnego przeiázdu broniono/ bili sie z Wenetámi/ i że więcey ich było/ Wenetow oni naprzod/ ále potym ich Wenećí zwyćiężyli; dopiero o pokoy/ á przynamniey niektorym kupiom przeiázd nálegáli/ i pozwolony táki przeiázd. Ankonitáni także o to cło sie uskarżáli u Papieżá ná Wenetow; Więc że Papież był zá Ankonitámi naprzod nieco/ ále gdy Wenetowie rzecz wszytkę do Concilium donieśli/ zá niemi padł dekret. Ná piątey sessyi wiele postánowiono ná Duchownych/ częśćią strony wielu beneficiá/ i strony censur kośćielnych/ częśćią inszych rzeczy: Zákazano też lichwiarzom żyć w źiemi Chrześćiáńskiey/ i ná pogrzebuiące ich wydána klątwa: poszánowánie większe mieyscá Swietego nákazáne/ to iest/ żeby Kośćioły nie były lżone nieprzystoynemi uczynkámi; áby ná Imię JEZVS głowę nákłániano. Ná szostey ostátniey sessyi Biskupy Papież nápominał/ áby złemi przykłády nie gorszyli/ godnych Plebanow dawáli/ Kośćiołow ośieroconych/ bez Pásterzá nie ćierpieli. Potym z dźiękczynieniem Pánu Bogu Concilium sie skończyło.

8. *Ustáwá o obierániu Papieżow.*

9. *Spráwá Wenetow ná Concilium.*

10. *Ustáwy Concilij.*

Pod czás tego Concilium S. Bonáwenturá Kárdynał ná żywot wieczny poszedł 15. dniá Lipcá/ w dźień Niedźielny/ i w tenże dźień w Kośćiele Fránćiszkánow pochowány. Był ná iego pogrzebie Papież ze wszytkim Concilium/ á *Petrus Tarantasia* Biskup Ostyeński miał Mszą śpiewáną/ i kazánie ná to pismo: *Doleo super te Frater mi Ionata.* Żal mi ćię Bráćie moy Jonato. O nim Alexánder *Alensis* mowił/ że zdáło sie/ iż Adam w nim nie zgrzeszył. wielkiemi cnotámi/ i dáry Boskiemi záiáśniał; w pismách iego/ nie mniey sie mądrość/ niż nabożeństwo wydáie; ktorym że czytelniká zápala/ Doktorem Seráfickim názwány. O nim pisze S. Antoninus/ że/ gdy przez wiele dni/ mniemáiąc sie bydź niegodnym záżywánia Nayświętszego Sákrámentu/ Mszy nie miał/ Pán dla iego pokory spráwił/ iż gdy dniá iednego Mszy nabożnie słuchał/ iedná część hostyi rozdźieloney od Kapłáná do iego ust cudownie przylećiáłá/ z wielkim iego smákiem i poćiechą. On też wznowił zwyczay dzwonienia w wieczor ná pozdrowienie Anielskie/ ná pámiątkę Wćielenia Syná Bożego. Papież wszytkim Duchownym/ będącym ná Concilium zá niego Mszą kazał odpráwić: á drugą zá tych/ ktorzy iádąc ná Concilium w Bogu záſneli/ iáko S. Tomasz *de Aquino* Doktor An-

ielski/

11. *Ná Concilium śmierć S. Bonáwentury i pogrzeb iego pochwały.*

12. *S. Tomaß de Aquino iádąc ná Concilium umárł.*

ielski/ ktorego żywot i pochwały w żywotách Swiętych opisáne/ i ná tym Concilium iego náuká wychwalona. Kánonizowány od Janá XXII. á od Piusá V. miedzy przednieyße Doktory Kościelne policzony. Zá żywotá o przyßłey swey chwale od Nayświętßey Pánny ubespieczony; cudámi słynął po śmierći: á zá żywotá/ Reginaldá tegoż Zakonu/ chorego ná Máligne/ reliqwiámi S. Jagnießki uzdrowił ná nim położonemi.

13. *Papież uspokaia spor o Cesárstwo.*

Chćiał też Papież uspokoić Alfonsá Kroĺá Kástelle/ z Rudolfem Krolem Rzymskim. Bo Alfons zá niesłußną miał/ iego ná Krolestwo to elekcyą/ i Ottokárá Czeskiego Krolá miał po sobie/ iáko i Włoską ziemię sobie ráczey przychylną/ niż Rudolfowi. Przeto Papież chęć mu do Cesárstwá wybiiał/ dla dobrá Chrześćiaństwá/ ktoreby przez te niezgody i domowe woyny ßwánkowáło. Nád to/ że Rudolfá wßyscy Elektorowie obráli/ procz Krolá Czeskiego/ i że iuż w Aquisgránie koronowány/ spokoynie pánuie. Ráczey mu rádził dáley bić ná Sáráceny/ ná ktorych zwoiowánie pozwalał mu przez ßeść lat dźiesiątą część dochodow w Krolestwie Kástelle. J dał się Papieżowi Alfons námowić/ á dopiero Rudolfowi Papież Krolewski dał tytuł/ i ná Koronácyą go wzywał z Pány Niemieckiemi/ ná dźień pewny/ żeby kiedykolwiek Cesárzá miáło Zachodnie Páństwo. Chćiał záś Ottokárá nákłonić ku Rudolfowi/ i żeby nań woyny nie podnosił/ o to nań rozgniewány/ że u Ottokárá domagał się Austryi/ i Kárintyi; ktore on lennym práwem od Cesárzow trzymał; ábo przynamniey/ żeby to práwo z powinną Ceremonią uznał/ czego niechćiał Ottokárus.

14. *Krol Fráncuski przyiął Krzyż przećiw Sáráce-nom.*

Chwalił Philippá Fráncuskiego Krolá z tego Papież/ że znowu Krzyż przyiął ná expedycyą przećiw Sárácenom/ i dźieśiątą część z dobr kościelnych/ do ßeśći lat mu ná te woynę náznáczył. Nád to ná też woynę Swięto przez swego Posłá lud zachęcáć kazał w Gállij/ i gdźie indźiey/ i nápominác/ áby pomocy Boskiey Chrześciánom grzechámi nie zátrzymywano/ bogactw ná stroie niepotrzebne/ i roskoßy nie záżywano.

Rok Pański 1275 Grzegorza X. 5. Rudolfa 3. Michała Paleologa 15.

1. *Rudolf przyśięgę oddawa Papieżowi.*

PO Concilium skończonym Grzegorz wyiáchał z Lugdunu naprzod do Lausánij/ gdźie go czekał Rudolf Krol Rzymski z Krolową; i tám przyśięgę oddał Papieżowi/ i Romániole z Exárchátem Ráwennáckim Kośćiołowi Rzymskiemu oddał/ i przywileie tegoż Kośćiołá potwierdźił; i zniosł zwyczay/ umárłych Biskupow Rzeczy zábieráć/ i do wykorzenienia Herezyi przyłożyć się obiecał. Támże od Papieżá Krzyż przyiął ná woynę do Syryi/ z innymi Pány/ gdźie go Papież sam życzył záprowádźić i z Krolámi innymi. Alfons też Krol Kástelle wybieráiąc się do Bellikwádru ná rozmowę z Papieżem/ prosił Philippá Krolá Fráncuskiego/ áby mu pozwolił do swego Páństwá dla tey rozmowy wiácháć; pozwolił ále áż zá przyczyną Papieską/ ássystencyi i iázdy mu niewielkiey dopuśćił. Tám tedy w Bellikwádrze uskarżał się przed Papieżem ná Elektorow o bezpráwie w Elekcyi Rudolfá/ tákże ćiągnął do siebie Xięstwo Swewij álbo Szwábskie/ ktore mu Rudolf odebrał; ćiągnął i Krolestwo Náwárskie ná się/ ktore Philip Krol Fráncuski trzymał/ á do Krola Kástelli zdawná należáło; ále Papież go pięknie w tym zbywał/ i ták Alfons nic nie otrzymawßy/ z gniewem odiáchał/ i wroćiwßy się do Hißpánij Cesárskiego tytułu i pieczęći záżywał/ i do Niemieckich i Włoskich Pánow sobie przyiáznych pisał/ áby iego godnośći przećiw Rudolfowi bronili. Ale Papież kazał go od tytułu Augustá i pieczęći/ censurámi kośćielnemi odrażáć/ i żeby się nie wdźierał ná Krolestwo Rzymskie przećiw dánemu słowu/ ktorym go iuż był odstąpił. Nálegał u niego strony tego Arcybiskup/ i náostátek wymogł wßytko.

2. *Alfons Krol Kástelle we Fráncyi się z Papieżem umawia.*

Cesárzem się zowie.

W tym ná Maury znowu się Alfonsowi woyná otworzyłá/ z okázyi klęski wźiętey od Márrochitánow i Gránátensow/ ktorzy/ iáko piße Máryáná/ gdy w Hißpánią wpádli/ Nunnius Lárá Strażnik przy Betyckiey gránicy

nicy záßedł im/ i z przodku ich rozgromił/ á potym go wielka ich liczbá przemogłá. Pozwolił Papież Alfonsowi ná woynę przećiwko nim dźieśiątą część dochodow po wßytkim Krolestwie/ przeto Sáncius Syn Krolá Arágońskiego/ ktory był Arcybiskupem Toletáńskim/ pod Krzyż Swięty ná woynę lud zebrawßy/ odpustámi od Grzegorzá dánymi záchecony/ wypádł z tymże ludem ná Maury/ ále od nich w potyczce zábity/ i głowá iego z ręką/ ná ktorey miał pierśćień Arcybiskupi odćięta.

3. *Maurowie Hißpánow zbili.*

W Luzytánij Duchowna wolność od Krolá Alfonsá ućiśniona/ przeto Grzegorz nákazał/ áby Alfons znowu przyśiągł záchowáć o tym práwo Honoryuszá III. i Innocencyuszá IV, á żeby urzędnicy też przyśięgę czynili/ i żeby Biskupi/ ktorych było dla tego práwá obrony wygnano/ byli przywroceni/ á to pod klątwą i interdyktem ná Krolestwo. Táka byłá powagá Apostolska w tymtám Krolestwie. Krolá też Arágońskiego Jakubá strofował Papież o cudzą Zonę/ i groźił Boską zemstą/ i Arcybiskupowi Tárrákonenskiemu zlećił/ áby Krolá przez klątwę przymusił do oddania Zony swemu meżowi zá dni kilká.

4. *Wolność Kośćielna w Luzytánij wspárta.*

W Páństwie i w Kośćiele Wschodnim potwierdzone Grekow z Rzymskim Kośćiołem ziednoczenie. bo Jozef Pátryárchá Schizmátycki/ od Synodu Biskupow/ ktorzy się Papieżowi iako Głowie Kośćiołá poddáli/ złożony z Pátryárchostwá Cárogrodzkiego/ że dawnych błędow niechćiał odstąpić według Concilium Lugduńskiego; á nástąpił ná iego mieysce Jan *Veccus* Kátolik/ á przed tym zwáwy Schizmátyk.

5. *Pátryárchá Cárogrodzki Schizmátyk złożony.*

Sołtan Bábiloński Bendokdár wpadł do Ormian/ gdźie/ według Márynuszá Sánuty/ zábił ludu ná dwádźieśćia tyśięcy; według Jordaná/ dwákroćstotyśięcy/ á poimał ludu ßesnaśćie tyśięcy. Ale też nań tym czásem Zachodnie posiłki/ Chrześćiáńskie przybyły.

6. *Ormiánow klęská.*

Tego roku S. Ráymund *de Pennafort* z Kátáláunij/ práwie Stoletni/ do niebá przenieśion/ znáczny Swiątobliwośćią i náuką. Wskrześił umárłych czterdźieśću. Byli ná iego pogrzebie dwá Krole/ Krol Kástelli Alfons/ i Jákub Krol Arágoński. Gdy grob iego otwierano/ Ludwik *de Claramunt*, co był wzrok strácił/ odyskał go/ uczuwßy przedźiwny zapách z grobu Swiętego. Gdy mu Grzegorz IX. chćiał dáć Arcybiskupstwo Tárrákoneńskie/ od żalu wpadł w gorączkę/ i uprośił przez Kárdynały wolność od tey godnośći. Gdy nie mogł znieść nieczystośći Jákubá Krolá Arrágonow/ po iego nápomnieniu chćiał się zá morze umknąć. Ale Krol chcąc go u siebie zátrzymáć/ zákazał go bráć Zeglarzom: lecz on/ pełny Wiáry/ płaßcz ná morzu rozpostárßy/ laskę miásto máßtu máiąc/ pożegnawßy się ze wßytkimi/ oraz z towárzyßem swoim zá dobrym wiátrem przez mil sto i ßesćdźieśiąt/ ták przebył morze Báleárycki do Bárcynony/ á płaßcz nic nie był zmoczony. co Krol słyßąc/ popráwił się.

7. *S. Ráymund de Pennafort umiera.*

Około tego roku w Polßcze (co Kromer piße) w źiemi Krákowskiey zębáte dźiećię się národźiło/ ktore tegoż dnia záraz dobrze gadáło; lecz ochrzczone i zęby i mowę záraz stráćiło. Drugie záś ßesćmieśięczne dźiećię w Krákowie przemowiło/ że Tátárzy przyiadą/ i lud wyśćináią/ co też i sobie przepowiedźiáło. stało się to zá lat dwánaśćie.

8. *Dziwne dźiatki.*

Tegoż roku Mátyldá Komityssá Olederska zmárła; ktora oraz urodźiłá dźieći trzystá ßesćdźieśiąt i pięć/ ktore oraz ná miednicy okrzćił Otto Biskup Tráiektreński. Powiádáią/ że/ gdy z iedney ubogiey ze dwiemá dźiećmi żebrzącey/ iákoby z cudzołożnicy/ się urągáłá/ uboga oná niewinną się w tym czuiąc/ rzekłá: Proßę Bogá/ ábyś sámá tyle dźiatek zrodźiłá/ ile dni iest w roku. i ták się stało. Drudzy to skłádáią ná rok 1232.

9. *Płod dźiwny.*

Rok Pański 1276. Innocen. V. Adryana V. Iana XXI. Rudolfa K. R. 4. Paleologa 16.

ROk ten śmierćią Papieżow krotko śiedzących znáczny. Naprzod Grzegorz X. iadąc ze Fráncyi do Arretium/ umárł/ támże w Kośćiele Swiętego

1. Grzegorz X. umiera.

tego Donatá Kátedrálnym pochowány/ goracy o wiare i cześć Boską/ cudámi też od Bogá po śmierći wsławiony/ ná slepych/ głuchych/ niemych/ i innych chorych uzdrowionych: Synod Grekow Cárogrodzki Aniołem go zowie; A Kośćioł Arretyński pámiatkę iego obchodźi 10. dniá Styczniá; gdźie też co rok świece ná iego cześć ofiárowáć postánowiono/ i Ołtarz tám mu wystáwiono. Ferdynánd II. Hetruryi Xiaże prosił potym Vrbáná ośmego o iego Kánonizácyą/ zátym cudá iego zlecono ná uwagę *Auditoribus Rotæ Romanæ*, ktorzy zá nim skazáli.

2. Po nim Innocencyusz V. obrány.

Po śmierći Grzegorzá X, według iego ustáwy/ w Arretium zámknieni Kárdynałowie/ obráli po dźieśiatku dni Piotrá *de Tarantasia* Burgundyiczyká/ ktory názwány Innocencyuszem piatym. Był przedtym w Zakonie Káznodźieyskim w Piśmie Swietym znácznie uczony/ potym Arcybiskupem Lugduńskim/ á zás Biskupem Ostyeńskim. wnetże z Arretium wyiáchał/ i w Rzymie był koronowány. A że Sáráceni/ to iest Krol Márochitow z Krolem Goánaty/ ná Hiszpánią uderzyli/ i wielkie tám klęski czynili/ ták/ że *Sanctius*, ktory sie był wdarł ná Krolestwo/ nie śmiał im dáć pola/ Innocencyusz przećiw nim Chrześciány zápalił/ i wnet potym tá burza w Hiszpánii ućichłá/ i ná dwie lećie pokoy záwarty z Maurámi.

3. Iákub Krol Arágoński w pokućie umiera.

Ná tey woynie Jákub Krol Arágoński/ z meláncholii po przegráney swych bitwie u Luxenu/ śmiertelnie záchorował/ i Krolestwá Arágońskie i Báleárskie miedzy Synow podźieliwszy/ szczerze pokutuiac zá przeszłe grzechy/ Cysterceński Habit przyiać postánowił/ i pobożnie umárł. Trzydźieśći rázy máiac z Sáráceny woyne záwsze wygrał: zkad *Prælator* álbo woiownik názwány.

4. Smierć Innocentego obrány po nim Adryan V.

Innocencyusz V. tylko mieśiecy pieć i dni dwá Kośćiołem rzadźił; w tym wiele dobrego zámyśláiac/ poszedł do Oycow/ i w Kośćiele Láterańskim pochowány. Pisał *in libros sententiarum*, i ná listy S. Pawłá. po nim obrány 12. dniá Czerwcá Adryan V: názwány przedtym Ottobonus Kárdynał Genueńczyk z Fámilii Fliskow. Gdy mu naywyższey godnośći winszowano/ rzekł: O gdybyśćie ráczey do mnie zdrowego Kárdynałá/ niż śmierći bliskiego Papieżá/ przyszli. mowił i to: niczegoby nie trzebá życzyć nieprzyiaćielowi swemu/ tylko áby został Papieżem. Vważał bowiem / co to zá ćieżar.

5. Smierć Adryáná V. po nim śiedźiał Ian XXI.

Siedźiał tylko mieśiac i dni dźiewieć/ i áni iesżcze Kápłańskiego świecenia nie wźiawszy/ áni koronowány/ w Witerbie u Fránćiszkánow pochowány. Jednák w tym krotkim czáśie/ ná pomoc Ziemie Swietey posłał dwánaśćie funtow złotá ná wystáwienie gáler. Po nim tegoż roku obrány *Petrus Iulianus* Hiszpan Biskup Tuskuláński/ 13. dniá Wrześniá/ názwány Janem XXI. Był uczony i w náuce lekárskiey / dla tego też przedtym nápisał Kśiażkę *Thesaurum Pauperum de re medicâ*. Poświecony i koronowány w kilká dni / potwierdźił Grzegorzá X. ustáwe o obierániu Papieża od Adryáná przed nim záwieszoną/ co też znowu uczynił Mikołay IV.

6. Páleolog przyśięgę o wierze potwierdza.

Chcac zás/ áby Páleolog záchował/ co ná Concilium Lugduńskim obiecał z swoiemi / przez posły swe o to go nápominał; i przyobiecał to Páleolog/ i znowu i z Andronikiem Synem przyśiega toż wyznánie Wiáry stwierdźił. Niektorzy to przypisuia Páleologowi/ że to wyznánie Wiáry uczynił/ i Kośćiołowi sie poddał z boiáźni/ cześćia od Károlá Sycyliyskiego Krolá/ ktorego Báldwin wzywał przećiw Páleologowi/ ogłośiwszy Syná swego Philipá Cesárzem Cárogrodzkim/ i zá tegoż Károlá dawszy Corkę; cześćia od Genueńczykow porażonych ná morzu od niego; cześćia od Turkow i Tátárow/ ktorzy że mu sie przykrzyli/ dla łácnieyszych posiłkow Chrześćiáńskich otrzymánia od Papieżá/ to Wiáry wyznánie uczynił.

7. Niezgodá Fráncuzá z Hiszpánem.

Już też Philip Krol Fránkow przyiał był Krzyż/ i ofiárował sie ná Woyne Swieta do Syryi; ále niezgodá miedzy nim i Alfonsem Krolem Kástelle/ o Siestrzeńcow Philipá z nadźieie Hiszpáńskiego Krolestwá zbitych/ wypráwe do Syryi zátámowáłá. Bo/ gdy ze dwuch Synow Alfonsowych Ferdynánd Syn stárszy umárł/ dwu Synow z Blánki Siostry Philipá Krolá Fráncuskie° zrodzonych zostáwiwszy; Alfons chćiał/ áby do Syná swe° młodszego krolestwá sukcessya należáłá: co Philipá obráziło; gdyż práwá Sy-

now zlewáia sie ná Syny; á nád to/ gdy Swiety Ludwik dawał Corkę swoie zá Ferdynándá Syná Alfonsowego/ dla práwá/ ktore miał po Mátce ná Krolestwo Kástelle/ zgodźił sie ták z Alfonsem/ żeby Synowie tego Małżeństwá Krolestwo Kástelle ośiagneli. A gdy sie miedzy Krolmi temi ná woyne zánośiło/ Jan Papież od niey Philipá odwodźił/ wiekszą mu potrzebe Ziemie Swietey przekłádáiac/ ktorá/ po Bogu/ w iego śile nádźieie kłádłá. Ale nie dał sie ubłagáć Philip; lecz woysko zebrawszy; i Edwárdá Angliká ná pomoc sobie przyzwał przećiw Alfonsowi. Wiec Edwárd/ lub/ iáko obowiazány Philipowi/ niechćiał mu sie odmawiáć/ iednák ná Alfonsá niechćiał nastepowáć/ ktorego Siostrę był poiał; przeto po sobie pokázował/ iż zgody miedzy niemi życzył.

8. Zła śmierć okrutnego Szláchćicá.

W Polszcze tego roku (iáko Długosz pisze) Szláchćic ieden okrutny i niezbożny/ gdy go Brácia przy śmierći ná spowiedź i pokutę námawiáli/ on rzekł/ że to iuż dármo/ gdy sie bydź dánym widźiał Czártom ná bicze i kátownie; iákoż słyszáne były trzaski i bićia okrutne/ i widźiano ná ćiele iego degi/ i pośiniáłe od ćieżkich rázow ćiáło/ w ktorych tenże nieszczesny mizernie skonał/ i ná nim sie słowá S. Augustyná spełniły: Ták Bog sprawiedliwie postánowił/ áby ten/ ktory żyiac zápomniał o Bogu/ umieráiac zápomniał o sobie.

9. Xiażećiá Duńskiego długa niewola.

Do Syryi Henryk Xiaże Duńskie záiáchawszy / gdy z niewiela wypadł dla łupow i zdobyczy/ od Sárácenow poimány/ był u nich w niewoli przez lat dwádźieśćiá sześć. Corká zás iego Ludgárdá zá Xiaże Gnieźnieyskie dána/ gdy ia niewinnie podeyzrzáną miał/ kazał ia udusić; ále niewinność iey cudá u iey grobu oświadczyły.

Rok Pański 1277. Iana XXI. 1. Rudolfa 5. Michała Paleologa 17.

1. Przeszkodźić chce woynie Krolow Papież.

GDy miedzy Philippem i Alfonsem Krolmi woyná sie wszczełá/ á Jan Papież widźiał/ że/ przećiw ustáwie Concilium Lugduńskiego/ te woyská/ co miáły iść ná Sáráceny/ obracáły sie ná Chrześciány/ á támże pokoy i przymierze Pánom Chrześćiáńskim miedzy soba nákazáne; dla tego Posłowi swemu Kárdynałowi roskazał/ Fráncuskiego Krolá od tey woyny klatwą i interdyktem odwodźić; i do obudwu Krolow wysłał Hieronymá Fránćiszkáná/ ktory był potym Mikołáiem V. Papieżem/ i Janá *de Vercellis* Dominikáná/ ná pogodzenie tych Krolow/ dáiac im moc i ná wydánie censur kośćielnych ná nie/ ieśliby ná sie woyská sprowadzáli. Te zámieszki pomnożył odiazd Krolowey Wiolánty Zony Alfonsá Kástelle Krolá / ktorey Papież pozwolił mieysce sobie do pogrzebu obieráć/ i w Kośćiołach w interdykćie bedacych Mszy słucháć; lub oná / według *Mariany* Historyká/ dla tego ráczey wyiácháłá/ że iey żałosne było Synowcow odrzucenie/ abo Synow pierwszego Syná swego Ferdynándá/ z ktorymi żeby sie co gorszego nie stáło/ do Piotrá Brátá Krolá Arágońskiego sie udáłá. Miał iey zá złe ten odiazd Alfons/ dla czego też surowo nástapił ná Authorow tego iey odiazdu; i Piotr tą Siostry ućieczką ná Alfonsá/ sie zápalił / tylko że mu zamysły woienne nań rozerwał/ rozruch Sárácenow z Afryki. Gdy zás Alfons u niego sie Wiolánty upominał/ odpowiedźiał/ że sie godźi káżdemu do Arágonii ućiekáć/ dáleko wiecey swey Siostrze.

2. Tátárzy wzywáia nas do Syryi.

Od Abági Tátárskiego Háná byli Posłowie u Papieżá/ i od niego do Krolow Fráncyi i Anglii są odesłáni/ ktory ich do Syryi wzywał/ obiecuiac pesiłki Chrześćiánom; ále tey dobrey okázyi nie dopuśćiły záżyć Chrześćiáńskich stanow miedzy soba niezgody.

3. Smierć Papieżá.

I Jan Papież nie długo Kośćiołem rzadźił; bo w Witerbie obáleniem sklepienia przytłuczony/ z tego umárł dniá szostego. w uczonych sie kochał/ lub w ubogich/ i z nimi rad rozmawiał/ wákowáłá Stolicá sześć Mieśiecy. Wroćili sie po iego śmierći dwá Biskupi/ ktorych był posłał do Páleologá ná ich umocnienie w iednośći z Kośćiołem/ z listámi od Paleologá i

4. Grecy Kościoł Rzymski zá Mátkę uznáią.

Andronika/ w ktorych o swey státeczności w tym/ i o stárániu/ áby Narod swoy do Kościołá przyłączyli/ piszą. Te listy oddane nástepcy Janá. Pátryárchá też Cárogrodzki Jan *Veccus*, złożywszy Synod/ uznał Kościoł Rzymski zá Mátkę i Mistrzynią Wiáry/ i Papieżá zá Naywyższego Pásterzá całego Chrześcijáństwá: nád to przydatek o pochodzeniu Duchá Swietego i od Syná/ tákże sprawowánie Sákrámentu w przásnym Chlebie / iáko prawne / z innymi Biskupy Wschodniemi przyiął/ i Schizmáryckie niedowiarstwo odrzućił/ i porłumił/ gdy niektorzy po przeczytániu Ewángeliy po Láćinie i Grecku przy Mszy ábo Liturgiy Biskupá Chalcedońskiego/ i po wspomnieniu Papieżá przy Mszy teyże/ odłączyli się od Kościołá Cárogrodzkiego/ i Arseniuszowe przeszłe Schizmá się pomnożyło. A lub Niceforus Despotá/ i Jan Duká / tákże odstąpili/ i sto Czerncow ábo iákichsi tám Mnichow z niewiela Biskupámi Zborzysżcze uczynili przećiw Wierze Kátolickiey/ iednák Páleolog ná odstepce się grożno gotował/ i Jan *Veccus* Pátryárchá ich wyklął.

5. Wenetow z Ankonitámi woyná.

Po śmierći Janá Papieżá/ gdy ieszcze Stolicá wákowáłá/ Weneći ná Ankone miásto Papieskie o to nástąpili/ że śmieli przećiw zákázom Weneckim przewozić żywności przez ich rzeki / lub o to byli nápomnieni. Kárdynali wiedli do tego Wenetow/ áby krzywdy nie orężem ale práwem u Stolice Apostolskiey dochodzili; ináczey musieliby się zá Ankonitány uiąć/ i ná przyiązne Kośćiołowi przećiw nim záwołáć. I obronił Pan Bog swey strony/ gdy ná Wenetow przepuśćił pod Ankoną náwáłność ná morzu / ktora ich nawy odpędziłá/ i dziewięć galer się ná niey rozbiło/ á drugie ledwie uszły/ á te/ ktore ná pomoc szły/ gdźie indziey wiátr zápędził/ nie pod Ankone/ nád to niektore pochwytáli Ankonitáni. Ták Bog ludzkie rady i zawody zbiia gdy chce.

6. Cesarz o Hetruryi myśli.

Rudolf się też ná weszćie do Włoch gotował dla obiećia tám dawnego práwá Cesárzow/ w czym był Károlowi Sycyliyskiemu Krolowi nieprzyiazny/ ktory w Hetruryi ná mieyscu Cesárzow pánował. Wiec tedy Kárdynałowie prosili go/ áby do Włoch nie wiezdzał/ pokiby się zamysły o ugodźie nieskończyły/ i ná to do niego posłáli Márćiná Rusáná Zakonu Káznodźieyskiego. Usłuchał tego Rudolf/ i do przyszłego Papieżá obiecał swe Posły wypráwić/ strony ugody z Károlem. Ták łácna z dobrym Pánem spráwá.

7. Obrány Papież Mikołay III.

Kárdynali w Witerbie zgromádzeni nie mogli się zgodźić w obierániu Papieżá/ i przećiw ustáwie Grzegorzá X. wolno wychodzili. Przeto *Witerbienses* ich ná Ratuszu Mieyskim zámknęli/ chcąc ná nich prędzey wymodz obránie nowego Papieżá; i obráli Janá Káietáná *de Vrsinis* Rzymiániná / ktory názwány Mikołáiem trzećim. Z płáczem się z tey godnośći wypraszał / iákoż i w listách / w ktorych o swym wybrániu dáie znáć Pánom Chrześćiáńskim/ wielką pokorę i wzgárdę rzeczy źiemskich/ po sobie pokázował. Pisze Jordánus/ iż w iego dźiećinstwie Oćiec go ofiárował Swietemu Fráncisżkowi do Zakonu; ale Swiety rzekł/ że nie będźie Brátem/ ále obrońcą swego Zakonu/ i Pánem świátá. Niżli był poświecony/ pisał do Rudolfá Krolá Rzymskiego/ áby/ dla pokoiu Włoskiey źiemie/ przysłał ludźi pokoy miłuiących ná ugodę z Károlem; i áby *Exarchatus* Ráwenny/ i niektore miástá Kośćiołowi były przywrocone. Uczynił to Rudolf/ á pokoy tą kondycyą stánął między Rudolfem i Károlem / áby Károl z Hetruryi ustąpił. Potym Mikołay Papież był koronowány w Rzymie/ w dźień S. Stefáná. Procz innych pochwał/ miał te/ że był wielce ukłádnych obyczáiow/ dla czego zwány był El *Composito*. W Zakonách się kochał/ z ktorych też Kárdynały czynił/ i zá Spowiednika wźiął Bentywengą *de Tuderto* Fráncisżkaná. Pisał też do Krolow/ áby ludem swym pobożnie rządźili; i do Paleologá/ ktory mu list pełny unizenia pisał/ iáko i Pátryárchá Cárogrodzki/ ktory go zowie Pásterzem Pásterzow/ i wszytkich naywyższym Biskupem/ i Boskim ábo *Diuinissimum Dominum*.

W Szwecyi i Gotyi Krol Waldemárus zá Kážirodztwo od Bogá skarány.

8. W Szwecyi woyná Bráći.

skarány. Brát iego záwźiąwszy od Eryka z Dániy pomocy/ zbił go ták nie woiennego. Po bitwie tey nic o sobie nie myślił/ áni o woysku/ ále do Wermelandyi ućiekł/ gdźie poimány/ Brátá tylko o żywot prosił; ále on z miłośći Bráterskiey wroćił mu i Krolestwo Gotskie/ sobie Szwedzkie zostáwiwszy. nie trwał iednák długo ten pokoy/ gdy też Waldemár się nań z Erykiem złączył.

9. Krolewic Fráncuski otruty.

W Gálliy Syn pierworodny Philippá Krolá Ludwik z pierwszey Zony/ trućizną zábity. Kłádą niektorzy to zaboystwo ná Piotrá Baiockiego Biskupá; i inni ná Zonę drugą/ ktora swemu Synowi tákże Ludwikowi/ ábo inszemu swemu/ ráczey życzyłá Krolestwá. Krol nie mogąc doyść/ kto go zabił/ zasłyszawszy/ że w Niwelliy Brábáńskim mieśćie Mniszká Begwinká miała dar Prorockiego Duchá/ do niey ná zwiády posłał Stefána Opátá: ále Piotr Biskup pierwey do niey dopádł/ i prosił/ áby tego nie powiádáłá Stefanowi; i ták uczyniłá/ mowiąc/ że ia dość powiedźiała Biskupowi. Biskup záś przed Krolem rzekł/ że wiedźiał wszytko/ ále z spowiedźi; záczym że nie może powiedźieć. Krol rzecze: nie ná spowiedź ia ćię posłałem. Inszego tedy Biskupá Teowáldá posłał/ ktory wyrozumiał/ że Krolowa niewinna. wiec że było podeyźrzenie ná Brochiuszá pokoiowego/ ten obieszony.

10. W Sycyliy Fráncuzowie broždżą.

Tu Bzowiusz pisze/ iż w Sycyliy Fráncuzowie nieznośne okrućieństwá i zbytki czynili / dobrá wydźieráli/ wyganiáli / więźili / zabiiáli Sykulczykow. Událi się ći do Károlá w Witerbie zostáiącego; On Stárośćie Sycyliy/ áby te złoczynce karał/ i zbytkow tych nie dopuszczał. Ale potym gorśi ieszcze byli Fráncuzowie/ dla czego też się do Papieżá Mikołáiá Sykulczykowie událi/ áby się w to włożył u Károlá. Lecz Károlowi sludzy tych Posłow Sycyliyskich poimáli; listy im wydárli Papieskie; Károl też Rzym i Hetruryą trapił/ iákoby Senatorowi Rzymskiemu/ i Namiestnikowi Cesárskiemu w Hetruryi/ wszytko się godźiło. Papież chcąc Włoską źiemię/ Rzym/ i Kośćioł/ przy wolnośći záchowáć/ to uczynił; zá co potym niewinnie ćierpiał.

Rok Pański 1278. Mikołaia III. 1. Rudolfa Krola Rzymsk: 6. Michała Paleologa 18.

1. Ná Páleologá o Unią Grecy powstáią.

W Páństwie Wschodnim ná Páleologá i Andronika / i ná Pátryárchę Cárogrodzkiego/ dla odrzuconego odszczepieństwá/ rozruchy powstáły / ktorych wodzámi byli Michálicyuszowie Synowie Xiążećia Pátry; i miano ich zá Heretyki / zá to/ że się z Kośćiołem Rzymskim ziednoczyli/ náwet woyná przećiw nim podnieśiona; átoli woysko swoie mnieysze ná nich Páleolog spuśćiwszy/ zbił ie i zwyćiężył. Przyłączyli się byli ná pomoc tym odszczepieńcom Láćinnicy / ktorzy Theby / Eubeą/ i Peloponez trzymáli/ ále i ći zbići. Zbity od Páleologa (iáko Gregorás świádczy/) i Károl Krol Sycyliy/ ktory ná Cesárstwo Cárogrodzkie chćiał przywroćić Philipá Zięćiá swego. Prácował Papież około pogodzenia Páleologá i Károlá z Philipem żeby się przez to Grecy nie odrážili od Kośćiołá; ále gdy Páleolog się nie miał do pokoiu/ po obu stronách wyćiągał/ áby Posłow do Stolice Apostolskiey wypráwiły dla postánowienia i umocnienia tego pokoiu.

2. Do Tátar Papież wysyła dla Chrztu ich, i náuki Chrześćiáńskiey.

Co do Janá Pápieżá od Abági Krolá/ ábo udźielnego Paná Tátárskiego/ poselstwo było/ przez ktore dawał znáć/ iż chce uderzyć ná Sáracény/ byle Chrześćiáńskie woysko do Syryi przyszło/ ktore sam chćiał opátrowáć żywnośćią i rzeczámi potrzebnemi: i że Hán wielki Tatárski przyiąwszy sam Wiárę i Chrzest/ chćiał Syny i Tátáry do Wiáry Swiętey przywieść/ życząc/ áby Stolicá Apostolska ná náukę ludu i okrzczenie zesłała ludźi pobożnych; przeszkodźiłá temu Janá Papieżá śmierć; ále ten Mikołay iego Nástepcá Fráncisżkánow tam posłał/ i list do Abági/ winszuiąc mu tákiego od Bogá oświecenia i Hánowi Wuiowi iego/ á oraz zachęcáiąc go do

przyięcia Chrztu i pomnożenia czći Chrystusowey. Ale Abaga lub sam Chrztu przyiąć niechćiał/ iednák miedzy Tátárámi Kumáńskiemi i dálszymi/ Fránćiszkáni szczęśliwie rozśiewáli Wiáre Kátolicką; á że tám Biskupá nie było/ ktoryby przychodniow z Węgier Minorytow święcił na Kápłáństwo/ Papież to słysząc/ Posłowi swemu Philipowi Biskupowi Firmáńskiemu kazał tám Biskupá postánowić.

3. *Godźić chce Krolow Papież.*

Miedzy Philipem Krolem Fráncuskim i Alfonsem Hiszpáńskim niezgodá trwała; ná tey zágászenie wysłał Papież Gerardá Kárdynałá z Janem Jerozolimskim Pátryárchą z Zakonu Káznodźieyskiego / áby w Tolośie o pokoiu sie umawiáli z Posłámi oboiey strony/ o ktorych Pisał Papież do obudwu Krolow. Usłuchał Papieża Krol Fráncuski/ i Posły swe do Tolossy przesłał; ale Alfons dla prożney przyczyny nie posełał/ mowiąc / że Tolossá iest to mieysce Krolá Fráncuskiego/ záczymby było to przećiw iego godnośći tám sie umawiáć. uráził sie tym nieco Papież/ iednák ulegáiąc wymowce Alfonsowey/ Wáskonią Anglikowe náznáczył ná to.

4. *Cesarz z Krolem Czeskim woiuie.*

Miedzy Rudolfem i Ottokárem wielka była woyná. Ottokár sobie przywłaszczał Styryą/ Káryntyą/ i Austryą/ iáko sobie dárowáną od Małgorzáty Corki Xiążećia Austryáká. Ale Rudolf mowił/ iż oddalić od Cesárstwá i dárowáć iey nie możono iáko podległey dáninie Cesárstwá. Wzywał go dość łágodnie áby/ iesliby sie wstydźił iáwnie/ przynamniey potáiemnie w Namiećie przy niewielu przyśięgę ábo znák dánnictwá z Austryi uczynił przed Cesárzem. Ale że niechćiał sie unižyć Rudolfowi/ Pánowie go námowili/ áby sie ná wiárę Cesárzá spuśćił. Co gdy on czyni/ i według zwyczáiu pięć chorągwi Cesárzowi z rąk swych oddáie/ dwie mu oddał / á trzy sobie/ to iest/ Austryą/ Styryą/ Káryntyą zatrzymał tym czásem/ pokiby Małżeństwo z Ottokárowym Synem nie doszło; bo w ten czás z Corką miał dáć i owe trzy chorągwie albo Prowincye Ottokárowi.

Osukánie Ottokárá.

Przydáią niektorzy/ że/gdy Ottokár przyśięgę czynił/ klęcząc przed Rudolfem/ Namiot sztucznie na to przysposobiony/ otworzył sie; zkąd sie roziadł Ottokarus/ á Zoná iego tym go bárźiey podżegáłá/ áby dla zemsty tey zelżywośći/ wtargnął do Austryi. Uczynił ták Ottokár/ á Rudolf záraz przyleciawszy/ niechcąc krwi rozlania/ przez Posły odwodźił od woyny Ottokara/ mowiąc że ma wiele w swoim woysku zdraycow nań sprzysiężonych; iákoż miał tych/ ktorym godnośći náráźił. Nápomniony o tym/ zwoła swych przednieyszych woyska swego Officierow/ i rzecze do nich/ że o ich ku sobie wiernośći nie wątpił/ ále iesli sie kto nań sprzysiągł/ lepiey żeby go zábił niezbroynego/ niż żeby z nim ták wiele tyśięcy ludźi podawał ná zgubę. Lecz oni wiernie przy nim záwsze stáć obiecáli; á názáiutrz gdy potyczká zwiedźiona z Rudolfem/ swoi go odstąpili/ i ták poimány Ottokárus/ i ze zbroie wyzuty od Zołnierza/ ktoremu był Brátá Krol ten zábił/ á od Bertholdá Podstolego mśćiwie ćięty w czoło/ z ktorego rázu umárł/ i długo nie pogrzebiony leżał/ że w klątwie (iáko twierdźi *Siffridus*) zábity/ wydáney nań/ o podnieśioną ná Rudolfa woynę: i ták Rudolf zwyćiężcá i Austryą otrzymał (ktora potym Synowi iego Olbrychtowi dána byłá) i wielką część Czeskiey Ziemi/ ktorą iednák potym Synowi Ottokárá Wácławowi pokornie o pokoy proszącemu oddał/ i ná stwierdzenie pokoiu dał mu swoię Corkę Guttę zá Zonę.

5. *Zábity Krol Czeski Ottokárus.*

6. *Papież nálega o potwierdzenie przywileiow Kośćielnych.*

Potym Mikołay Papież prośił Rudolfá/ áby zá iego sprawą/ przywileie Kośćiołowi Rzymskiemu od innych Cesárzow pozwolone/ potwierdźili Elektorowie; i posłał Rudolf Konradá Minoryte/ ná wszytko przezeń przed Kárdynałmi pozwalaiąc/ co według tám tych przywileiow do Kośćiołá należy. Ale Krolewski sprawcá ábo *Administrator* wyprawiony do Włoch/ ná odyskánie tám praw Cesárstwu należących/ snadź z domysłu swego kazał/ aby niektore tám miástá przysięgły Rudolfowi/ iáko Bononia/ Jmola/ Fawencya/ Rawenna/ Arimin/ Cesenat i inne. O tym obwieszczony Rudolf / przez Gotfreda inszego Posłá owe przysięgę miast kassował / wymawiaiąc sie/ że to bez iego wiedze sie dźiało/ i Gotfred do owych miast ieźdźił/ oznaymuiąc

muiąc im/ że od przyśięgi wolne były. A że Koronacyi ná Cesárstwo domagał sie Rudolf/ opisał mu Papież/ w táki sposob w ośm dni po Koronácyi miał przywileie Kośćiołá potwierdźić/ i tey przyśięgi po nim żądáiąc/ że ná Károlá i Sycylią nie nástąpi/ ále że z sobą pokoy záwrą ći Krolowie; ná co też Rudolf Posłow Konrádá i Gotifredá przerzeczonych wyprawił do Károlá. Po Károlu też Papież wyćiągał/ áby z Hetruryi ustąpił/ gdyż ináczey pokoy z Rudolfem stánąć nie mogł: co Károl lub nie rad uczynił/ i iáko te Hetruryą wźiął był ná czás od Papieżá Klemensá IV. ták ią Papieżowi oddał/ i swemu Administratorowi Ráymundowi *de Poncellis* z támtąd ustąpić kazał/ i z támecznych Zamkow Zołnierze sprowádźić. Nád to że Papież chćiał áby i tytułu Senatorá Rzymskiego/ ktorego mu Klemens IV. do dźieśiąćiu lat pozwolił/ Károl ustąpił/ usłuchał Papieżá z podźiwieniem wszytkich tákiey powolnośći w tym Krolu. Ztąd Papież chcąc zrozumieć iákimby też to sercem Károl znośił/ gdy w tym záżył Kárdynałá ná wyczerpnienie czego z Krolá/ á Krol wdźięcznie Kárdynałá przyiąwszy/ nic sie nie uskarżał; pięknie o nim rzekł: Károl wierność ma z domu Fráncuskiego/ ostrość rozumu od Krolestwá Hiszpáńskiego/ rostropność w mowie od uczęszczánia albo społkowánia z Rzymem. Gdy zás Károl ustąpił tytułu Senatorskiego/ práwo wydał Papież/ żeby nápotym tego tytułu/ nie dawano żadnemu z Krolow i z Krolewskiey Fámilij/ áni z Xiążąt/ Márchionow i Komesow.

7. *Krol Sycyliyski ustępuie z Hetruryi*

I Tytułu Senátorá Rzymskiego.

8. *Práwá Máhometskie głoszą.*

Do Trypolá wtárgnąwszy Sáráceni / z szczytu kośćielnego/ práwá brzydkie Máhometskie ogłászáli. ále *Templaryi* záchęceni są od Papieżá ná dánie im odporu. Ná pomoc też Ziemie Swiętey ofiárował sie Edwárd Anglik/ i Krzyż przyiąć obiecował/ iesliby Papież dopuśćił mu w Krolestwie swoim/ dźieśiątą część dochodow kośćielnych. Papież nie odmawiał/ tego mu pozwolić/ byle sie Edwárd zápisał/ iż/ iesliby do Ziemi Swiętey nie iáchał/ wszytko to odda.

9. *Páleolog ná Fránkow.*

Pisze też *Æmilius*, iż Károl Sycyliyski Krol/ przećiw Páleologowi kwapił sie z woyskiem wielkim/ ná pomoc Synowi Báldwiná Philippowi; ále też ná Károlá Pánowie Sycyliyscy pobudzáli Páleologá/ á osobliwie Jan Prochitá zacny rodem/ ktory też zá Mánfredá w Sycylij rządźił. Przystał na to Paleolog/ Fránkom nie bárzo przychylny/ i temu Prochićie zlećił to/ co mu rádźił. Podiął sie tego chcąc i wypędźić z Sycylij Fránkow/ i záraz w podłą szátę po Fráncisżkáńsku sie przyodźiał/ áby pod sukni Zakonney zasłoną/ wszędźie miał bespiecznieyszy przystęp.

10. *Krol Węgierski wyklęty.*

W Węgrzech zá Władysławá ich Krolá/ Kátoliki ućiążano// Kośćioły i Klasztory zdźierano; Krol sam bárźiey sprzyiał niewiernym Kumánom/ niż Węgrom/ i Nałożnic Kumáńskich sie trzymał. Nástąpił nań grożno o to wszytko Poseł Papieski/ Philip Biskup Firmáński/ á gdy po nápomnieniu bárźiey nieczysty zostawał/ Poseł Papieski go wyklął/ Kumáńskiego stroiu zákazał/ i potym wnet był lepszy karány.

11. *Bekánus Teolog iák uczczony.*

Był tego roku Bekánus Fráncisżkan/ Arcybiskupem Kántuáryiskim uczyniony/ lub sie tey godnośći zbraniał. Ten dla wielkiey náuki ná Pałácu Papieskim iáwnie uczył Teologij/ z táką sławą że procz wielu innych/ i Kárdynali/ i Biskupi/ ná iego słuchánie przychodźili/ i kiedy szedł przez śrzodek ná Kátedrę/ wstawáli i Kárdynali/ i głowę odkrywáli. Ale gdy został Arcybiskupem/ á przecię Teologij uczył/ iuż przed nim ták nie wstawáli/ mowiąc; że przedtymeśmy cnotę czcili/ ktorą w sobie mnieyszą znaliśmy; ale teraz godnośćbyśmy czćili/ ktorą go przewyższamy. Zá tego Arcybiskupá ieden Bogácz łákomy w Dyecezyi Kantuáryiskiey záchorzawszy niebespiecznie/ zawołał na poradę Fráncisżkánow około dusze. Gdy przyszli/ rzekł im/ widzę żeśćie sie tu idąc zmordowáli/ idźćie posilćie sie/ potym was záwołam. Ják odeszli/ on słudze kazał z skrzyni dobyć i ná talerzu srebrnym sobie podáć dość złota i srebrá/ ktore on łakomiec widząc ućieszony / poczęnie złoto owo w śię tkáć/ i połykáć. Sługá rozumieiąc że Pan szaleie/ drugich sług zawoła. Przyidą/ áż go umárłego znaydą/ i bez odźieży/ tylko czerwo-

12. *Łákomiec ze złotem śmierć połyka.*

ko czerwonemi złotemi pokrytego; ná co ſie przelekli/ i łákomſtwo ſobie zbrzydźili.

13. *B. Sytá umiera.*

Tego roku umárła B. Sytá z Hetruryi rodem/ z Oycá Lombárdá/ z Mátki Boniſſimy/ tá gdy weſzłá kiedyś do Kośćiołá/ á uſłyſzáłá owe z Ewángeliy słowá: Podźćie Błogosłáwieni: łáknąłem/ á nákarmiliśćie mie etc.; wielki ztąd áffekt ku miłośiernym uczynkom wźięłá/ i co uprośiłá/ potrzebnym dawáłá. Raz gdy w gorącu wielkim/ ubogi prágnął nápoiu/ wody mu z fontány przynioſłá/ i przeżegnawſzy podáłá; ále ſie ubogiemu w wino przemieniłá. Postánowił tego czáſu Papież/ áby Zydow/ Wiáry naſzey uczyli Zakonni ludźie.

14. *Káthechiſm dla Zydow.*

Rok Páńſki 1279. Mikołaia III. 2. Rudolfa 7. Paleologa 19.

1. *Ceſarz ſię dopomaga Páńſtw niektorych.*

MIedzy Rudolfem i Károlem Krolmi niezgodá byłá o Xieſtwo Hetruryi/ tákże o Prowincyą i Folkárkwerſkie Páńſtwo ábo *Comitatum*. Ktore po Wáſállu Ráymundźie bez potomká zmárłym/ że ie lennym práwem trzymał/ do Ceſárſtwá należyte być Rudolf twierdźił. Papież ich pogodźił/ gdy Corká Rudolfá Klemencya/ dána zá Synowcá Krolá Sycyliy Károlá Mártellá/ i te kondycye pokoiu podał/ áby przerzeczone Páńſtwo/ Rudolf Károlowi/ i Potomkowi iego lennym práwem puśćił. i przyśięgę tylko przez Posłá odbierał/ etc. I przyſtał ná to Rudolf.

2. *Ználeźienie Ciáłá S. Mágdáleny i uczczenie.*

Tych czáſow Syn Krolá Sycyliyſkiego Xiąże Sálernitáńſkie/ Ciáło S. Mágdáleny w Prowincyi nálazł/ dźiewiątego dniá Liſtopadá w Káplicy/ gdźie ią pochował S. Máximinus Aqweńſki Biſkup/ ieden z śiedmdźieśiąt Vczniow Páńſkich/ i wonność dźiwna z grobu iey ſie wydawáłá. Kártá tám byłá dwoiáka/ iedná dáwna woſkiem pokryta/ ná ktorey te słowá były: tu odpoczywa Ciáło Máryi Mágdáleny. Druga/ ná ktorey nápiſano/ że roku Páńſkiego 700. dniá 16. Grudniá dla Sárácenow przenieśione było z grobu Alábáſtrowego/ do tego mármurowego/ gdźie ználeźione. Potym Ciáło to Swięte w trunnie ſrebrney kámieńmi drogiemi ozdobione/ z Biſkupámi złożył Károl/ á Głowę w złoto oprawił; widźieć tám i iey ięzyk. Tenże Károl roku 1295. piękny Kośćioł wyſtáwił ná cześć S. Mágdáleny/ w ktorym też pochowano S. Máximiná/ Sodoneuſzá owego ślepego od národzenia przez Chryſtuſá oświeconego/ i Márcellę ſłużebną Swiętey Márty/ ktora owe słowá rzekłá: Błogosłáwiony żywot/ ktory ćię nośił.

3. *Gonitwy pewne ábo Torneamenta zákazáne.*

Fráncuzowie gotuiąc ſie ná Woynę Swiętą/ bitwy ábo gonitwy z kopiiámi/ ábo *torneamenta* czynili/ lub zákazáne ná Concilium Láteráneńſkim/ rozumiejąc/ że to miał káżdy pochwalić/ iż ſie tym ſpoſobem przyuczáli do woyny zá Wiárę: i ták trzy rázy do roku te gonitwy uchwalone. Ale że ſie ná nich wiele krwi wylewáło/ i nákłády wielkie/ ktore miáły iść ná wypráwę Jerozolimſką/ wydawano ná nie/ przeto Rzymſcy Biſkupi bárzo ich zákázywáli/ i zábitego ná tych igrzyſkach/ chowáć ná Swiętym mieyſcu nie dopuſzczáli; iáko i tu Philip zá ſpráwą Posłá Papieſkiego znioſł ſwoie uchwały/ zwłaſzczá iż ná tych Gonitwách/ Robertowi Komeſowi *Clari Montis* ták głowę młotkámi ſkołátáłá przećiwna ſtroná/ że od tego oſzálał.

4. *Alfonſus Krol Luzytanſki pokutuiąc umiera.*

Alfons Krol Luzytáńſki/ zá ktorego wiele Kośćielna wolność ućierpiáłá/ tego roku umieráiąc/ zá kośćielne krzywdy pokutował/ i Dyonizemu Synowi kazał ie nágrodźić/ á Rzymſkiemu Biſkupowi/ ktorego zowie Pánem duſze i ćiáłá ſwego/ ſto grzywien ſrebrá ofiárował prosząc o teſtámentu potwierdzenie.

W Budźie Synod Biſkupow złożył Philip Poſeł Papieſki/ gdźie postánowiono wiele dobrego/ iáko około ſtroiu Duchownych pomiernego/ i żeby z bronią nie chodźili/ etc. Ale ten Synod roſproſzył Władyſław Krol Węgierſki/ roſkazawſzy Budźiánom owe Prałaty zgromadzone wygnáć/ i żywności im nie dawał. Zganił mu to Rudolf i Karol Krolewic/ záczym on winę

on winę uznawſzy/ co rok ſto grzywien Srebrá ná Szpital dawáć postánowił/ i Posłowi Papieſkiemu obiecał Heretyki wypędźić z Kroleſtwá/ żadnego niewiernego ábo wyklętego ná urzędy i do przyiáźni nie przypuſzczáć; á Kumánom okrzczonym kazał báłwány obaláć/ tymże i Pogánom nie ták ſprzyiáć iáko Kátolikom/ Apoſtáty do ſwych Zakonow przymuſzáć/ kośćielney wolnośći bronić/ i ná to przed Krzyżem Swiętym przyśiągł/ lub przyśięgę te potym przełamał.

5. *Krolá Węgierſkiego popráwá.*

Zyli tych czáſow Oſman/ Vrchan/ i Murat/ od ktorych Tureckie Páńſtwo záczęte. Ilekroć ſie bánkietowáli/ ſwych Táliſmánow ábo Xięży z ſobą miewáli/ i ich nápominánia ſłucháli/ i Alkorán ſobie czytáć kazáli/ Oſman miał ſen/ ktory powiedźiał Edebalowi od nich zá Swiętego mianemu/ że Xiężyc od Edebalá wychodźił/ á do Oſmáná przychodźił od niego/ i záraz z Oſmáná wyniknęło drzewo/ kráiny rożne/ i gory i pádoły zácimiáiące. Edebal mu to tłumáczył/ że miał Corkę iego poiąć/ z ktorey mu ſie miał národźić Syn Oſmánes/ ktory woyny prowádząc zwyćięzcą będźie/ á potomkowie Oſmáná/ Krolami i Xiążęty będą.

6. *Tureckiego Páńſtwá Pryncypałowie.*

Rok Páńſki 1280. Mikołaia III. 3. Rudolfa 8. Paleologa 20.

1. *W Syryi źle Chrześćiánom.*

W Syryi iáko był ſtan Chrześćian opłákány/ dáli znáć Papieżowi *Templarij*, przez Pończyuſzá Broètá. Papież chcąc tą nowiną od woyny Fráncuzow odwieść/ Alfonſá Káſtelle Krolá/ do niego odeſłał Broetá/ áby mu to przełożył/ i tym pomoc wymogł Chrześćiáńſtwu w Syryi. Co żeby w obu Krolách tych Pan Bog ſpráwił/ nákazáne po wſzytkim Chrześćiáńſtwie modlitwy/ żeby zá uſpokoieniem Krolow/ doſzłá wypráwá Chrześćian ná Sołtáná Bábilońſkiego/ przećiw Chrześćiánom záiádłego. A że też Posłowie Papieſcy tych Krolow nákłonili/ że ſie ná ugodę ziácháli pod Wáſkonią; Alfons ſtánął w Báionie/ Philip pod Márſáną gorą: ále gdy od iednego do drugiego odpowiedźi ſie przeſyłáły/ nie ſtánęłá zgodá/ i Philip ſie do Toloſſy udał/ gdźie Piotrá Krolá Arágonow pięknie przyiął i udárował.

2. *Grekow nieſzczerość.*

Lub znowu tego roku Wiáry Kátolickiey wyznánie i społeczność z Rzymſkim Kośćiołem/ Andronik zapiſem pod Ceſárſką pieczęćią ſtwierdźił/ przećię ſie wnet niedowiarſtwo Greckie pokazało; bo áni Páleolog/ áni Andronik/ o przydániu tego słowá do ſkłádu Wiáry: *(Filioq.)* (I od Syná/) Grekom ſwym nie námieniał/ choć Papież kázał Grekom ták wyznawáć/ i oni przyśięgli ná tákie wyznawánie.

3. *Mikołay Papież umárł.*

W tym Mikołay Papież w Suryánie pod Witerbium/ gdźie ná wykorzenienie Heretykow ſie był udał/ umárł w ápoplexyi. Siedźiał lat dwie/ i około dźiewiąći mieśiecy. Ciáło iego do Rzymu przenieśione/ i u Swiętego Piotrá w Káplicy Swiętego Mikołáiá/ od niego wyſtáwioney/ pochowáne 22. dniá Sierpniá. Wyſtáwił wielki Pálác przy Swiętym Pietrze/ gdźie też mieſzkánia były ná wſzytkie iego Vrzędniki/ i ná Penitencyarzow/ z ogrodem wielkim i murem/ z wieżami otworzonym. Odnowił też cáły Kośćioł Swiętego Piotra/ gdźie też/ iáko i u Swiętego Páwłá/ i *in Laterano* u Swiętego Janá/ wyſtáwił obrázy wſzytkich Papieżow; przydał też Kánonikow Swiętego Piotrá. Ozdobił i Kośćioł Láteráńſki/ i wiele rzeczy do Kośćiołow poſpráwiał ze ſrebrá/ lichtarzow/ turybularzow/ kielichow. Nigdy bez łez Mſzy nie odpráwował. Był wielki iáłmużnik/ i czyſtośći nienáruſzoney. W dawániu kośćielnych *Beneficia* ráczey pobożnych nád mędrſzych przekłádał/ że/ iáko wiec mowił/ náuká bez cnoty ieſt trućizną nieuleczoną. Ztąd wielu Biſkupámi czynił/ z Zakonu Fránćiſzkánow/ w ktorym ſie kochał. Zadáią mu niektorzy/ że był ku ſwoim ſkłonnieyſzy/ ále to fałſz/ bo i Fámilia Vrſinow/ z ktorey on był/ bogátá byłá/ nie potrzebna. Zadáią i to/ że ſwych *Nepotes*, chćiał czynić Krolámi Inſubryi/ albo Lombárdyi/ i Hetruryi: ábo Tuſcyi/ bo ſie z Rudolſem namawiał/ áby

Iego pochwały.

4. *Náuká bez cnoty.*

Ceſárſtwo

Cesárstwo ná cztery sie części dźieliło/ ná Krolestwo Alemánny/ ná Krolestwá Lombárdyi/ Tuscyi/ i Wiedeńskie. Lecz to drudzy zbiiáią iáko nie prawdę. Przed śmierćią iego ták był wylał Tyber/ że w Kośćiele Pánteon náźwánym/ nád wielkim ołtarzem ná pułtorá łokćiá wodá byłá.

5. Albertus Magnus *umiera.*

Iego pochwały

Tegoż roku szeroko sławny *Albertus Magnus*, z ćiáłá śmiertelnego wyszedł/ máiąc lat ośmdźieśiąt/ Wielkim náźwány/ dla wielkiey náuki z świątobliwośćią złączoney. Aby Biskupstwo Rátysbońskie złożył/ uprośił u Klemensá IV. i potym do Zakonney Komorki wroćiwszy sie/ w cnotách sie Zakonnych/ osobliwie w pokorze/ przy tákiey náuce/ i wielkim u wszytkich poważeniu/ ugruntowáł. Przed śmierćią ná Kátedrze ucząc/ wszytkiey náuki zápomniáł/ co mu Nayświętsza Pánná byłá przepowiedźiáłá. Co też on wszytkim powiedźiawszy/ i pożegnawszy ich z tego żałosnych/ ná śmierć sie gotował/ ná mieysce swego pogrzebu uźeszczáiąc/ i tám iákoby zá umárłego mowiąc *Officium Defunctorum*. Po wielu záś lat od śmierći iego/ w grobie ták znaleziony/ iáko sie zá żywotá modlił/ nie leżący w grobie; i lub iuż było lat dwieśćie/ cáłe ćiáło ználezione/ tylko szczeká nieco skleśłá. Pokazał sie po śmierći Gotfredowi po Biskupiu w świátłośći wielkiey/ á ná Infule procz innych pereł/ drogá iedná i świetnieysza sie wydawáłá: á gdy Gotfred spytał go/ iákoby sie miał; rzekł: po tym stroiu poznay/ że dobrze/ ácz ludzki rozum poiąć nie może chwały moiey w niebie/ ktorey znákiem iest tá perłá ták iásna ná czele/ á insze perły znáczą księgi pisane o wierze i ná Pismo Swięte/ á nád to dał mi to Pan Bog/ że dla moich zasług sześć tyśiecy dusz bez Czyscá do niebá poszło. Co rzekszy zniknął.

6. *Nieuk Zydy przekonywa.*

To też znáczna rzecz/ iż tego roku przyiáchawszy pod Máioryke *Ingetius* Kupiec Genueński/ człowiek nieuczony/ wdawał sie z Zydami w rozmowę o wierze Kátolickiey/ ktorą zá sprawą Duchá S. ták im dowodnie pokázował/ że naymędrszego Rábiná Astureusza nań przyzwáli: lecz i iego ták pokonał/ że on naprzod Kátolikiem został/ á po nim wiele inszych Zydow.

Rok Pański 1281. Marćina IV. 1. Rudolfa 9. Michała Paleologa 21.

1. *Obrány Papież Marćin IV.*

PO śmierći Mikołáiá Papieżá Károl Krol Sycylij/ do Witerbu ziáchał i z iego wiedzeniem Witerbiánie źle zrozumiawszy postánowienie Grzegorzá X. od Janá XXI. záwieszone/ o zámknieniu Kárdynałow ná wybieránie Papieżá/ bez wzgledu ná godność Kárdynálską zámkneli ich/ á dwu z nich/ Máteuszá Rubeuszá/ i Jordaná Vrsyná śćisło więźili. Wakowáłá Stolicá mieśiecy pięć; potym w Kátedre S. Piotrá obrány iest Symon Kárdynał S. Cecylij/ człowiek zacny i cnot wielkich/ że sie wymawiał bárzo z tey godnośći/ prawie przez gwałt száty Kárdynálskie z niego zwlekli/ i muśiał ten ćiężar przyiąć. Marćinem IV. náźwány. Miałby Marćinem wtorym bydź przezwány/ ále imię Márynusá pierwszego i wtorego to pomieszáło. Rodem był z Turonu ze Fráncyi podłych Rodźicow/ ále cnot wysokich. Był przedtym Posłem do Fráncyi/ gdźie Duchownych obyczáie náprawił. Gdy go náwiedźił iego Rodzony/ licho go/ Marćin udárowawszy/ rzekł: że co miał iáko Papież/ to nie iego/ ále kośćielne/ zátym nie godźi sie tego rospraszáć. Lubo chćiał bydź w Rzymie koronowánym/ dla uśmierzenia tám rozruchu od Annibáldensow i Vrsinow / ktorzy sie tám wzmocniwszy/ z obu Fámilij Senatorá obráli / i dwá ich miáło Senatorá urząd / pod ktorym sie wiele zaboystw i zbrodni dźiało; ále że sie to nie mogło prętko uspokoić/ muśiał do *Vrbem Veterem* Marćin Papież iácháć/ gdźie był koronowány.

2. *Papież Senatorem Rzymskim.*

Záżył potym Kárdynałow dwu/ ná pogodzenie Rzymian ktorych ná to przywiedli/ áby urząd Senatorá zdáli Papieżowi/ i ták Rzymiánie przez Piotrá *de Comite*, i Vrsá uczynili. Papież też dla zgody to przyiął/ choć był Pánem Rzymu naywyższym. Kassuiąc záś prawo Mikołáiá Trzećiego o nie obieraniu zá Senatorá Krolewskiey Fámilij/ Senatorem uczynił Károlá Krolá Sycylij/ iednák Hetruryi mu rządow nie przywracał.

W Gállij

3. *Heretykom odięte asylum.*

W Gállij był zły zwyczay że odstępcy od Wiáry i Heretycy/ gdy ich do Inquizycyi bráć miano/ do Kośćiołow ućiekáli/ áby ich nie imano ná karánie słuszne/ co że było z szkodą i uymą czći Boskiey/ zákazał im Papież tego *asylum* i obrony.

4. *Páleolog Kośćiołá odstępuie.*

Michał Páleolog tego roku od Kośćiołá Rzymskiego odstąpił/ popełniwszy nie raz błędy Schizmátyckie/ hámuiąc ná sie Károlá Sycyliyskiego Krolá/ pod tą zasłoną ziednoczenia sie z Kośćiołem. Marćin Papież go tedy wyklął/ raz w dźień Wieczerzy Páńskiey/ potym w Wniebowstąpienie Páńskie/ i Krolom/ Xiążętom/ i innym wszytkim zakazał/ z nim w klątwie przestawáć/ abo przyiaźni záwierać i pomagáć. Miał tu dobrą okázyą Károl odebrániá mu Cesárstwa Wschodnie°/ by mu byłá Rebellia Sycylij/ nie przeszkadzáłá. Paleolog iednák sie go boiąc/ sprzyśiągł sie nań zá powodem Janá Prochity/ ktoremu/ że zá Károlá Sycylij nie trzymał/ iáko trzymał zá Mánfredá/ wiele przez to w dobrách ubyło. Przeto iáko sie rzekło/ Paleologá námowił ná Károlá/ dobrze mu tusząc/ i pomoc od Sykulczykow wygnánych/ i od Krolá Arágońskiego obiecuiąc/ do ktoregoby Sycylia po Corce Mánfredá poietey należáłá.

5. *Prochitá go námawia ná Krolá Sycylij.*

Jákoż tenże Prochitá Krolá Arágońskiego ná Károlá i iego Fráncuzow/ od ktorych Dźiad iego i Swiekr był zábity/ zápalił. A gdy Papież tegoż Arágońskiego Krolá pytał/ ná coby woysko gotował/ on odpowiedźiał/ iż iezykby sobie dał ráczey wywlec i odiąć/ niż sekret wydáć/ i gdyby moy sekret wiedźiáłá koszulá zárazbym ią spalił.

6. *Władysłáwá Krolá Węgierskiego nieczystość.*

Władysław też Krol Węgierski/ Corką Károlá Krola/ Zoną swoią wzgárdźiwszy/ żył w nieczystośći. Zá co procz tego/ że on był od Philippá Posłá Papieskiego wyklęty/ dwá też Biskupi/ ktorzy iego brzydkim postępkom pobłażáli/ z Biskupstwá są złożeni/ o co też Krol Posłá tego wypędźił śmierćią mu grożąc/ iesliby sie wroćił. Pánowie tego Krolestwá zábiegáiąc dobru pospolitemu i sławie Krolewskiey/ ná popráwę iego swawoli/ pochwyćiwszy go/ i nałożnicę odegnawszy/ w iednym go Zamku zámknęli/ i iego Zonę Krolową; o czym záś niżey.

7. *Nápis Kámieniá w mieśćie Tralles*

Wschodnie ieszcze rzeczy wspomniemy. Gdy Andronik Cesarz od Michałá Páleologá Rodźicá/ posłany był ná popráwowánie Trálles przećiw Turkom/ kámień tám ználeźiony z nápisem Láćinskim w ten sens: Piekność miástá Trálles do czásu zgáśnie/ odnowi ią mocarz/ ktorego imię zwyćięstwo znáczy/ ktory żyć będźie lat ośm rázy dźiewięć/ á w trzy rázy śiedmiu miásto Attálowe obiáśni/ etc. Niektorzy to zá nowy wymysł mieli/ drudzy Andronikowi długi wiek obiecowáli/ o nim te słowá wykłádáiąc/ bo i w roku swym dwudźiestym pierwszym to miásto náprawił/ i żył lat śiedmdźieśiąt i dwie co owe liczby znáczą. to też miásto Attálus naprzod był wystáwił/ i Trálles abo drugą Troią náźwał.

8. *Leszko Czarny Jádźwingow biie, od S. Michałá posilony.*

Tego roku Litwá z Jádźwingámi w Lubelski kray/ trzemá ufcámi wpadszy/ támten kray pustoszyli. Leszko Czarny sądy w Krakowie odpráwuiąc/ gdy to usłyszał/ zárаz woysko zebrał/ i ná nieprzyiaćielá sie udał/ ktory iuż był z plonem i korzyśćią odszedł. Frásował sie Leszko/ o lud poimány/ á że omále máiąc z sobą ludu/ nie śmiał ich śćigáć/ we śnie go S. Michał o przyszłym zwyćięstwie z tychże nieprzyiaćioł upewnił/ i ná nie záchęćił. Powiedźiał sen ten swoim Leszko/ i lud bitnieyszy przebrawszy/ zá nieprzyiaćielem sie udał/ i między Nárwą i Nemenem rzekámi/ ich doskoczywszy/ zbił ich/ máiąc tylko swoiey iázdy sześć tyśiecy. J sámi náwet pśi nieprzyiaćielscy swoich kąsáli/ á gdy ućiekáć poczęli/ zá niemi sie udał Leszko/ oraz i z poimánemi iuż uwolnionemi/ i gonił ich áż do nocy/ i ták ná tey woynie ostátek Jádźwingow wygubiono; á z Litwy/ ktorych było czternaśćie tyśiecy/ niewiele uszło/ i sámi od wstydu i żalu sie zábiiáli; á z Polakow i iednego nie zábito. Zá te posiłki niebieskie/ i zwyćięstwo/ Leszko wystáwił w Lublinie Kośćioł Swiętego Michałá Archániołá. Pisze to Długosz.

Tych

9. *Przenieśienie S. Tomaszá z Aquinu*

Tych czásow powtore przenieśione są Reliqwie Swietego Tomaszá z Aquinu; cáłe i nieskázone były ná znák niepokaláney iego czystośći/ i wonność dźiwną wydawáły.

Rok Pański 1282. Marcina IV. 2. Rudolfa 10. Michała Paleologa 22.

1. *Tátárzy Perscy Sárácenow biią.*

OD Wschodu poczniemy. Abágá Tátárski Hán w Persyi/ Brátá swego Mangodánorá z wielkim woyskiem zesłał ná Sáráceny/ z ktorym sie złączył Liwo Krol Ormiáński. Vderzył tedy z swemi Tátárámi ná Soltáná Bábilońskiego/ ktory miał sto tyśiecy ludá/ w swym woysku/ i sam iedne część Soltánowe woyská rosproszył/ á drugą Krol Ormiáński/ i przez trzy mile/ bili w pogoni Sárácenow. Zemśćili sie tey hánby i klęski swey ná Tátárzynie Sáráceni; bo gdy do Syryi woysko zwyćięskie prowádźił/ trućizną od nich zgłádzony. Abágá też przyiázny Chrześćiánom/ tego roku umárł. átoli Chrześćiánie w Syryi zostáiący/ mieli ieszcze nádźieię w Károlu/ ktory ná Sáráceny iść zámyślał z Károlem Synem Kśiążęćiem Sálernitáńskim/ ná co mu Papież z Sárdyniy dźieśiątą część dochodow ná sześć lat pozwolił; ácz Károl pierwey niżby z woyskiem do Syryi wstąpił na odyskánie Krolestwá Jerozolimskiego/ Cárogrodzkie Cesárstwo chćiał odyskáć ná Philipá Zięćiá.

2. *Vesperæ Siculæ, gás ná Fráncuzy w Sycyliy.*

Roku tego wybuchnęłá koniurácya Sykulczykow przećiw Fráncuzom od wielu lat knowána/ w ktorey okrutnie wiele tyśiecy zábito/ á ná te rzeź dano znák we dzwony ná Pacierze wieczorem w Wielkánoc/ czy ná Nieszpor/ zkąd w przysłowie poszły *Vesperæ Siculæ*, Nieszpor ábo wieczor Sykulski. Tego okrućieństwá przyczyną byłá oppressya/ ábo ućiążenie Sykulczykow pod Károlem/ wielka ćiężkość i niespráwiedliwośći Vrzędnikow/ Krzywdy od Fráncuzow. Podszczuwał do tego Krol Arágoński/ zá powodem Konstáncyi Żony swoiey/ Corki Mánfredá Tyránná/ ná Krolestwo sie Sycyliy kuszac/ co mu też Papież wymawiał. Gdy sie tedy tá rzecz záczęłá/ Pánormitáni w Sycyliy i Mężczyzne/ i Niewiásty/ Stárych/ i młodych/ na wzgárdę Károlá Krolá pozabiiáli/ i niewiásty proli/ á dźieći w żywotách mátek pozábiiáli; á potym cáła Sycylia rebellizuiąc/ Piotrá Krolá Arágońskiego zá Páná i obrońcę przywołáłá/ ktory morzem przybył do Pánormu/ i od Biskupá Cefáleńskiego koronowány/ Krolem przywitány cáłey Sycyliy.

3. *Krol Arágoński czyni się Krolem Sycyliyskim.*

Zmyślił był wypráwę do Afryki/ á to woysko miał obroćić ná Sycylią/ i ták naprzod ku Afryce sie morzem do Hipponu wypráwił/ gdźie niektore kráie spustoszywszy/ ku Sárdyniy sie obroćił. Przerázony tą Rebellią Károl/ práwá łaskáwe knował/ áby lud przy sobie zátrzymał: á Papież toż słysząc/ wydał klątwę ná Pánormitány/ i ná wszytkie/ ktorzy pomoc sprzysięgłey stronie dawáli/ i ná Sycylią nástępowáli. Pánormitáni sie tym o wybitych Fráncuzow wymawiáli/ że nie raz u Stolice Piotrá Swiętego żądáli obrony ná tákie obćiążenie od Károlá/ ále że ich nie słuchano/ inszegośmy Piotrá (ták pisáli do Papieżá) wezwáli ná pomoc/ ktorego nam Boska Opátrzność dáłá. Ácz Bzowiusz pisze/ iż Pánormitáni przez Posłow swoich Papieżá prosili/ kośćielney do niego modlitwy záżywáiąc. *Qui tollis peccata mundi, Miserere nobis, dona nobis pacem*, prosząc go o miłośierdźie i o pokoy/ ále ich Papież do Żydow przyrownał/ ktorzy Chrystusá biiąc/ Krolem go zwáli.

4. *Papież Sycylią chce uspokoić.*

Gdy zás Papież posłał do Sycyliy Gerárdá Kárdynałá Biskupá Sábińskiego/ áby te bunty uspokoił; przyięli go pięknie Messáneńczykowie/ i o pokoiu z nim tráktowáli; i iużby byłá doszłá zgodá/ by kondycye od Gerárdá dáne były przyiemnieysze/ á tym czásem też Piotr Arágoński przysłał swoie Zołnierze ná umocnienie Messány/ á Károlowe nawy Rogeryusz Auria zápalił. Gdy iuż do Pánormu przypłynął Krol Arágoński/ procz klątwy nań wydáney/ i ná tych/ co w iego woysku byli/ kazał mu Papież z Sycyliy ustąpić/ i tytułu Krolá Sycyliyskiego mu zákazał. A że wieść byłá/ iż Paleolog zmowiwszy sie z Arágończykiem/ ták Sycylią zá-

miészał/

miészał/ i iego w tey klątwie Papież záwárł/ nápominaiąc go/ áby sie od Krolá Arágońskiego odłączył; i ieżeliby sie nie upámiętał/ obudwu dobrá dozwolił wiernym opánowáć/ á im wszytkie práwá/ dobrá/ łáski/ i przywileie od Kośćiołá nádáne/ odebrał.

5. *Leolin Angliá turbuie i ginie.*

W Angliy nowe rozruchy od Leoliná Kśiążęćiá Wállensow wzbudzone. Ten wpadszy w miástá i Zamki/ nikomu nie przepuszczáiąc/ i spiące zabiiał. Wyszło nieco ludu przećiw niemu z woyská Edwárdá Krolá/ ále rosproszeni w ućieczce ná rzekách tonęli; czym ták sie podnieśli *Wallenses*, że tuszyli Leolinowi o koronie. Ale gdy pychą nádęty woysko w pole wyprowádźił/ z tymże woyskiem zbity/ á iego głowę w Londynie wysoko ná pal wbito bluszczem ukoronowano.

6. *Sanctius Oycá z Krolestwá Kástelle zrzuca.*

W Hiszpániy Alfons Krol Kástelle/ dowierzáiąc Astrologiy Wieszczbiárskiey/ á przez nię zrozumiawszy/ że miał Krolestwá pozbyć/ z boiaźni i podeyźrzenia stał sie okrutnym. Więc że Syn iego *Sanctius*, ktoremu Krolestwo był zdał/ sercá sobie wszytkich stanow iednał/ i bárzo sie wzmocnił/ ták/ że stárość Oycowska iuż w pogárdźie byłá/ nie mogąc tego znieść Alfons/ Synowcowi chćiał dáć Krolestwo/ i z Philipem Krolem Fráncuskim sie przez Posły znosił. Przeczuwáiąc to *Sanctius*, ná Oycá powstał/ i ziazd z Pánámi w Wállisolećie uczyniwszy/ ná niego dekretował/ áby z Krolestwá był złożony. Gdy złożony według dekretu/ ućiekł sie do Márrochitow/ álbo Afrykáńskich Sárácenow/ o pomoc u ich Krolá/ ktory záraz/ ná swoie większe dobro respektuiąc/ z woyskiem przybył/ i część Hiszpániy spustoszył; á w tym Alfons boiąc sie/ áby go nie poimał/ wroćił sie do swoich/ i ná zieźdźie w Hispalu/ dekretownie Sánkcyuszá z krolestwá złożył/ wyliczywszy iego zbrodnie.

7. *Krol Węgierski zbił Krolá Kumánow.*

W Węgrzech Krol Władysław nie przestawał rospusty/ ktorą wiek młody i Tron oszpecał/ átoli gdy go Papież nápominał/ áby Pogáńskie obyczáie i stroie odrzućił/ i pámiętał iák od Swiętych Przodkow idźie; nieco sie popráwił/ i cudownie otrzymał zwyćięstwo z Oldámirá Krolá Kumánow/ ktory spodźiewáiąc sie/ że dla złey tám spráwy miał sobie Węgry podbić/ w nie wpadszy/ od Chrześćian zbity/ z niewielą swych ućiekł. Zászedł mu był z woyskiem Władysław około ieziorá Hood/ gdźie w potyczce obu stron/ wicher i burza powstáłá w oczy Kumánom biiąc/ i ich ślepiąc/ i ták Węgrzy wygráli.

8. *Austrya przy Komesách Hábszpurskich zostáłá.*

Rudolf Krol Rzymski/ Synowi swemu Olbrychtowi dał trzymáć Arcyksiestwo Austryi/ i Styrią/ i Kárniolę/ i odtąd Austrya przy Komesách Habszpurskich/ i Austryákow potomkách.

9. *Nos Rudolfá.*

To tresna co piszą ná pochwałę łáskáwośći tegoż Rudolfá. Zászedł mu na ćiásney drodze śmiałek ieden/ á gdy przechodzącemu niechćiał ustąpić/ poćichu przyczynę żártowną dáiąc/ że mi nos Krolewski ná drodze záwadza/ iż przeyść nie mogę/ przymawiáiąc mu o nos wielki. Vsłyszał to Krol/ i nákrzywił nosá ná bok inszy/ mowiąc: Przeydźże teraz Synu/ o tom nákierował ná stronę nosá/ żebyć nie záwadzał.

10. *Fałszywy Fryderyk*

Ziáwił sie tych czásow fałszywy Fryderyk nowy Cesarz/ ktory przez czáry/ wielu i Pánow sercá do siebie obroćił/ i wierzyli/ że ieszcze żył Fryderyk/ tego Rudolf gdy w Nussyi záskoczył/ iák sie mu miásto poddáło/ Fryderyká owego spalić kazał: żeby dwu Cesárzow nie było/ i Rudolf/ i ten Fryderyk.

11. *B. Torellá náwrocenie.*

Vmárł świątobliwie tego roku *Beatus Torellus* Pustelnik *Vallis Umbrosæ.* Z młodu był rospustny/ á gdy raz ná rámię iego kur zlećiał/ i trzykroć zápiał/ iego też iák Piotrá Swiętego do pokuty przywiodł; bo sie tym do odmiány żyćia záchęćił/ i przez lat sześćdźieśiąt na pustyni pokutował w wielkiey żyćia ostrośći; á o śmierći swey od Aniołá upomniony/ Swięte táiemnice przyiąwszy/ wesoło skonał/ i dzwony sáme po śmierći iego dzwoniły.

Rok Pański 1283 Marcina IV. 3. Rudolfa 11. Michała Paleologa 23.

1. *Károlowi poiedynek Arágończyk ofiáruie zdrádliwie.*

Chcąc Sycylią odebráć Krol Károl/ zostáwiwszy Syná Károlá w Neápolu/ do Fráncyi sie udał/ gdźie i z swoich włośći/ i zkąd inąd ludu śiłá ná woyne názbierał; i Papież odpusty nádał tym/ ktorzyby w iego woysku byli. Wiec że Piotr Arágoński Krol/ bał sie o státeczność Sykulow/ i ná woienne potrzeby nie miał wiele dostátkow/ chćiał zdrádą zráźić zamysły Károlá/ i wrzekomo ná poiedynek go wyzwał/ ná dźien pierwszy Czerwcá/ mieysce w Wáskonij dáiąc pod Burdegálą/ gdźie miáło stánąć po stu iázdy/ i w polu sie zetrzeć/ miedzy ktoremi i ći dwá Krolowie bydź mieli; á ktoby zwyćiężył/ miał otrzymáć Sycylią/ á zwyćiężony miał wieczną ponośić niesłáwe// i iák niegodny Krolewskiego imienia/ o iednym tylko słudze miał chodźić; á tákże ktoby nie przyiął poiedynku/ toż miał popádáć. Przystał ná to nieuważnie Károl/ i zostáwiwszy woysko w Kálábryi/ do Fráncyi iáchał/ przeciw zákazániu Papieskiemu; bo Papież i pod klątwą mu zákázował tego poiedynku/ i owe kondycye poiedynku iáko bezbożne potępił i kássował. i wszytkim zákazał rády i pomocy dawáć do poiedynku tego: nád to zdráde Arágończyká otwierał/ że on sie bał Károlowey siły/ i ták go w dálekie kráie wywoływał/ bez woienney siły; że záś poiedynek miał bydź w Aquitány/ ktorą Anglik trzymał/ nápomniał Papież Edwárdá Krolá Anglij/ áby tám Krolow tych nie dał pusczáć/ i żeby przy poiedynku nie był/ co było w kondycyách; Ale dla znikomey słáwy i dánego słowá/ nie dał sie Károl od poiedynku odwieść/ ná złe swoie; i ták we stu koni pod Burdegále w pole wyiáchał/ á Arágończyk w śmiech go podáiąc/ nie stáwił sie/ lub z wieczorá przed tym/ dla słowá w Burdegáli sie pokazał/ á záraz ziáchał/ te wieść udáiąc/ że mu Krol Fráncuski z swemi Pány/ tudźież był ná zdrádźie i zasadzce. Gdy tedy kilká dni go czeka Károl/ á iego nie widáć/ poznał sztuki Arágończyká i zdráde/ z żalem i wstydem swoim; á Philip przećie do Arágonij woysko zesłał/ i tám szkody dość czynił. Papież Arágończyká potym wyklął/ i ze wszytkiey godnośći Krolewskiey wyzuł. Arágonią Synom Krolá Philipá podał z tym obligiem/ áby Kośćiołowi Rzymskiemu dawáli pięć set funtow Turońskich odebrał mu i Kátálaunią/ i Krolestwo Wálencyi/ ktore iednemu z Synow Philippá dał; á ieśliby náznáczonego czásu sobie Wálencyi żelázem nie podbił/ áby wszytko práwo utráćił: przeto ná woyny Arágońskiey potrzeby/ dźieśiątą część trzyletnich dochodow Philipowi Krolowi nákazano. Piotr Arágoński widząc że mu przećiwny Papież/ i że ták wielu innych miał nieprzyiaćioł / zdobywał sie ná pośiłki/ i przyiaźń sobie Pánow rożnych iednał/ osobliwie Krolá Angielskiego/ ktorego też Corki Synowi swemu Alfonsowi przez Posłá żądał zá Żone. Ale Papież. Edwárdá Krolá odwodźił / od tey przyiáźni z wyklętym/ i z Krolewskiey godnośći złupionym. Ciągnął ná swoie strone Piotr/ i Wenetow/ gdźie gdy niektorych áffekty ku sobie skłonił/ Papież przez Biskupá Kástelle ogłośić kazał klątwę ná tych / ktorzyby sie z Piotrem Arágońskim łączyli. Wiec że ná Károlá osobliwie nienáwiść Sycylia wźięłá/ z ciężkich podatkow zá przykłádem Fryderyká wtorego/ i Mánfredá wybieránych; dla tego Károl wydał Krolewski wyrok/ obiecuiąc Sycylią záchowáć przy wolnośći/ iáka byłá zá Gwilelmá wtorego; o ktorey też wolnośći i praw przywrocenie im/ Posły do Papieżá wypráwił Syn Károlow Xiążę Sálernu. Papież záś Gerárdowi Kárdynałowi zlećił pilne wypytánie sie o tych práwách Gwilelmowych/ miedzy ktoremi ználazł to Gerárd/ że Sykulczykowie przed Fryderykiem wtorym żadnych podatkow nie dawáli / tylko ná woysko przećiw náiázdom nieprzyiaćielskim/ i ná Koronácyą Krolewską/ ná Krolewicá Rycerskie opasánie/ i ná Krolewny wesele.

2. *Arágończyká z godnośći Krolewskiey Papież składa.*

3. *Arágończyk ná swą stronę ćiągnie rożnych.*

4. *Károl obiecuie Sycylij dawne przywileie.*

W tym z Rzymu do Papieżá poselstwo przyszło / strony żywnośći / ktorey miástu nie stawáło/ Papież wielkie pieniądze wydał ná zákupienie w Sycylij żywnośći dla Rzymian/ i Xiążećiu Sálernitáńskiemu pisał / áby z Krolestwá Neápolitáńskiego dopuśćił zboże wywoźić. Rátował też Papież ubogich/ ktorzy sie do niego gromádnie ćisneli; dla tego większą prowizyą/ w dobrách Piotrá Swietego swym Oekonomom nákazał / áby iey stáło i ná ták wielu ubogich.

W Hiszpánij domowa iesczе woyná/ gdy *Sanctius* Oycá swego z Krolestwá zepchnął. Kazał Papież Biskupom Kástelle i Legionu zepchnionego Alfonsá rátowáć/ i Hiszpány do posłuszeństwá iemu przywodźić/ kássuiąc przysiege od nich uczynioną Sánkcyuszowi; ktory też do bezbożnośći ná Rodźicá/ przydał kaźirodztwo/ poiąwszy pokrewną w trzećim stopniu Máryą: dla czego też pisał do niego Papież/ áby sie z nią rozwiodł/ i pokutował zá tákie zgorszenie/ i zákazáne małżeństwo; grożąc mu klątwą i interdyktem/ gdźieby sie obroćił.

6. *Sánkcyuszá Papież strofuie.*

W Polske Litwá wpádszy/ plondrowáłá ią/ ále ná nich zebrawszy woysko Leszko Czarny/ przed tym Sakrámentámi umocniony/ gdy z korzyśćią odchodźili/ ná nich nápadł/ i zbił ich; á Polakow poimánych/ i do drzew przywiązánych odbił/ i uwolnił.

7. *Litwa na Polaki.*

Ná Woyne Swiętą do Syryi nákazána od Concilium Lugduńskiego/ dźieśiątą część pilnie wybierano; á dármo: bo żaden Krol tey sie wypráwy nie podeymował. J Edwárd Krol Anglij co sie był ślubem obowiązał ná wypráwe do Ziemie Swiętey / Papieżá prosił o uwolnienie od tego ślubu; á Brátá Edmundá ná te expedycyą streczył; ktorey prozby iego Papież nie przyiął/ tusząc że mu Pan Bog serce odmieni.

8. *Woyná Swięta do Syryi zániedbána*

W Persyi po śmierći Abágá Háná/Tátárzy Hánem uczynili Brátá ie° Tongodorá; Ten z młodu był okrzczony/ i dano mu imie Mikołay / ále w dálszych lećiech stowárzywszy sie z Sáráceny/ odstąpił Wiáry Chrześćiáńskiey/ i názwał sie Máhometem Hánem/ i Tátárow wszytkich do sekty Máhometskiey uśilnie prowádźił; i gwałtem/ i dárámi/ i godnośći im ofiáruiąc. Wiele ich przyięło Máhometską sekte/ záczym Kośćioły Kátolickie Tángodor obaláć kazał/ i Chrześćiány wygnał/ á z Sołtanem Egipskim przyiaźń záwárszy/ obiecał Chrześćiány/ w Páństwie tego będące/ do Máhometá przymuszáć ábo wyśćináć. Posłał też do Krolá Ormiańskie°/ i do Krolá Georgiánow/ i do inszych Chrześćian/ áby do nie° záraz przyieżdżali; ále go oni nie słucháli/ woląc sie bronić i ná woynie ginąć. Będźie iednák niżey iáko Pan Bog skarał tego Apostáte i Tyránná.

9. *Han Tátárski okrzczony odstępuie Wiáry.*

W Páństwie Wschodnim też nowa odmiáná/ Michał Páleolog ná drżenie sercá záchorował; á widząc że lekárstwá mu nie pomagáią/ spytał iákoby to mieysce zwano/ gdźie był ná lustrowániu pośiłkow Tátárskich: gdy usłyszał/ że zwáno to mieysce Páchomium; záwołał: iż iuż po nim; i nárzekał/ że gdy z wieszczkow zrozumiał/ iż po nim Páchomiusz ná Páństwo nástąpi/ iednego dobrego człowieká ná imie Páchomiuszá oślepił/ żeby nie był ná Páństwo sposobny/ á ráczey Potomkowie Paleologá nástąpili: umárł tedy máiąc lat 58. á pánował lat 23. Dla pierwszego odstępstwá od Greckiego Kośćiołá/ nie miał i u swoich Grekow pogrzebu/ ná Swiętym mieyscu: A że był przystał choć do czásu do Kośćiołá Rzymskiego/ áni po Cesársku/ áni po wieysku go nie chowano: i Andronik Syn iego/ kazał go dla tego w nocy dáleko zá oboz wywieść/ i źiemią zásypáć/ żeby go tylko zwierzę nie rozszárpáli: w Cárogrodźie też/ gdy o śmierći iego usłyszano/ mowili Grecy/ że sie nie ma grześć ná Cmentarzu/ iż był do Łáćinnikow przystał: Domyśláią sie niektorzy/ że zá swoie przychylność ku odszczepieństwu pokutował; i że ziednoczony z Rzymskim Kośćiołem umárł.

10. *Páleolog umiera.*

Pogrzebu nie miał.

Rudolf Krol Rzymski w Niemczech i we Włoszech bronił wolnośći Kośćielney/ gdy tám niektorzy niezbożni ná nie bili. Gdy go záś pytáli/ Pánowie/ czemuby po Korone Cesárską do Rzymu nie iáchał/ choć go Włoskie Xiążetá/ i miástá przywileymi od niego urączone/ ná to wiodły: On / iáko w mowie był ućieszny/ rzekł te bayke: Nákazał Krol zwierząt inszych/ áby sie ná gore zeszły/ gdźie iamy i iáskinie były. Zeszło sie ich wiele/ ale

11. *Rudolf czemu ná Koronácyą do Rzymu nie iedźie.*

liſzka niżli do iamy weſzłá/ czekáłá/ że ſie ktore zwierze wroći; á gdy ledwie ktore ſie wroćiło/ rzekłá/ J ia tám nie poydę/ żebym nie byłá miedzy temi/ co ſie nie wracáią. Námieniał ow przez te powieść/ że wiele Ceſárzow do Włoch weſzło/ á máło ſie ich z pożytkiem/ ſwym/ i publicznym ſzczeſliwie wroćiło.

Rok Páńſki 1284. Marćina IV. 4. Rudolfa 12. Andronika 1.

1. Ná Arágończyká Krzyż Swięty.

MArćin Papież chcąc Piotrá Arágońſkiego koniecznie poſkromić/ cenſury/ i wyroki nań i ná Sykulczykow wydáne/ znowu w dźień Swiętego Piotrá odnowił/ i w Genuij ie ogłośić kazał w Kośćiele/ ábo w mieśćie. Gdy záś to Sykulczykom nie pomogło/ przećiwko nim Krzyż podnieść/ i ná woynie/ przećiwko tymże poległym/ odpuſty nádał/ i ogłośił przez Gerárdá Sábinſkiego Biſkupá. Tákże we Fráncyi *Colletus* Kárdynał/ przećiw Arágończykowi/ pod Krzyż ludu wzywał/ i Károlowi Krolewicowi Fráncuſkiemu Kroleſtwo Arágońſkie/ i Wálencyi/ przy wielu Pánach ofiárowáł/ i ná odięcie tego Kroleſtwá Arágończykowi/ Krol ſie Fráncuſki obowiązał.

2. Xiążę Sálernu poimány.

W tym Károl/ Xiążę Sálernitáńſkie/ woynę przećiw Sykulczykom gotowáł/ i Papież mu z woyſkiem ſwym/ Janá *de Epa* przydał; ále ſie mu tá wypráwá woienna nie nádáłá; bo gdy Rogeryuſz Auria Amirał Arágońſki/ Károlá Sálernu Xiążę ná morzu wyzwał/ i Károl ſie bitwę z nim ſtoczyć odważył; mniey ſwoich naw máiąc; lub ſie meżnie Rogeryuſzowi ſtáwił/ iednák zwyćiężony i poimány/ z żalem Fránkow nie czekánych/ ktorzy w kilká dni po tey potyczce z wielkim áppáratem przyiácháli. Oſádzono go w Zamku Meſſáneńſkim; á Sykulczykowie chćieli/ áby go tám ſtrácono iák Károl Konrádyná; ále Krolowa Konſtáncya z Synem Jákubem go broniąc/ przenioſłá go ná inſzy Zamek/ zákázuiąc; áby mu nic nie czyniono/ bez wiedzy Piotrá Krolá.

3. S. Mágdáleny Reliqwie mu obiáwione w więźieniu.

Gdy go ták w Bárcynonie więźiono/ piſzą niektorzy; iż mu ſie Swięta Mágdálená pokazawſzy obiecáłá umolnienie/ i o ſwoich Reliqwiách mu oznáymiłá/ áby ie ze Krwią Páńſką w ampułce będącą/ i z głową iey/ ná ktorey były włoſy otárte o nogi Chryſtuſowe/ i ſkorá ná głowie/ gdźie po Zmartwychwſtániu od Páná dotkniona byłá/ przenieść kazał. J ták go S. Mágdálená przenioſłá cudownie pod Nárbonę/ zá mil prawie trzydźieśći/ zá co on przewodniczce Swiętey dźiękuiąc/ uczynił co roſkazáłá. Drudzy piſzą/ iż gdy mu o śmierći podobney do Konrádynowey/ powiedźiał od Krolowey ſpowiednik/ on rzekł/ żem gotow/ á zwłáſzczá w ten dźień w ktory Chryſtus Pan umárł: Co ſłyſząc Konſtáncya Krolowa/ odmieniłá dekret/ i do Krolá go odeſłáłá. Surrentyni boiąc ſie/ á z ſtroiu świetnego dorozumiewáiąc ſie/ że to Rogeryuſz Auria/ ow zwyćięzcá Károlá/ upominki mu ofiárowáli; życząc mu tego/ áby/ iáko Károlá Syná/ ták i Károlá iego Rodźicá Krolá Sycyliy dał mu Bog w ręce; ná co Károl od nich nie poznány/ nic po ſobie gniewu nie pokazał. Vſłyſzawſzy Károl Krol o poimániu Syná ſwego i z Kárdynałem/ ktory tey tám potyczce przeſzkadzał/ rzekł weſoło: Winſzuyćie mi; żeśmy utráćili Xiędzá/ ktory náſzym rzodom i woiowániu przeſzkadzał. Jednák Károl o wybáwieniu Syná zámyślał.

4. Woyná Genueńczykow z Pizánámi.

Zbići Pizánie.

Miedzy Genueńczykámi i Pizány niezgodá byłá z okázyi Korſyki/ i lub ich pogodźić chćiał Papież/ Pizáni nie przyſtáli ná ſwe złe. Bo po mnieyſzych obu ſtron kleſkách/ Genueńczykowie ich zwyćiężyli/ i krwią Pizánow támte ſie polá zárumieniły; gdźie też oni zá Grzegorzá IX. trzymáiąc z Fryderykiem wtorym/ poimáli byli Kárdynałow ná Concilium iádących; zabito i poimano tu Pizánow ná dwánaśćie tyśiecy/ á czterdźieśći i dźiewięć Gáleonow utráćili/ procz zátopionych ná morzu. Genueńczykowie Bogu tę ich kleſkę i karánie przypiſuiąc/ tryumfálnych ogniow zániecháli; niechcąc w nich iákiey prożnośći.

5. Krol Szwedzki z Brátem woiuie.

We Szwecyi Krol Wielkim názwány/ miał woynę z Wáldemárem Brátem/ ktory ná Krolá/ Duńczykow był ſprowádźił. Pomogł Krolowi Vlſo Xiążę Holingier/ ná te Duńczyki/ i ták Wáldemárus zwyćiężony/ muſiał do Dániy ućiekáć. Erykus Krol Duńſki/ widząc ſwoie siły nádwątlone/ záwárł pokoy z Szwedzkim Krolem/ á ná tey przyiáźni ſtwierdzenie/ zá pozwoleniem Papieſkim/ Birgerus dźiedźic Kroleſtwá Szwedzkiego/ z Eryká domem ſie ſpowinowáćił.

6. Máhomet Tátárſki, Apoſtátá zginął.

Ná Wſchodźie Boſkiey zemſty przykład ieſt dány ná Máhomećie Hánie Tátárſkim/ odſtępcy Wiáry Chrześćiáńſkiey/ i przyczyną tego/ że Tátárzy do Chryſtuſá przedtym náwroceni/ Máhometſką ſektą zárázeni. Gdy bowiem Chrześćiánie pomocy nie mieli przećiw iemu/ ták ich Pan Bog poćieſzył. Brát tego Máhometá/ i iego Synowiec Argon/ byli mu przećiwni/ dla tey bezbożnośći. Ci oznáymili Gobili wielkiemu Hánowi Tátárow/ iáko zoſtał Sárácenem ten Máhomet Hán/ i Tátárow do tegoż przywiodł. Hán Wielki to ſłyſząc/ roſkazał Máhometowi/ áby tych zbrodni przeſtał/ woyną mu grożąc. Rozgniewány tym Máhomet/ wiedząc że mu Brát iego/ i Argon/ ſą przećiwni/ kazał Brátá zábić/ á ná Argoná ſie wypráwił/ chcąc go poimáć. Argon że woyſká nie miał/ do Zamku mocnego uſzedł: Obległ go tám Máhomet/ i poddał mu ſie Argon w pewne kondycye. Dał tedy go pod ſtraż ſwemu Koniuſzemu/ i ſwym przednieyſzym; á z támtąd ſie ruſzywſzy do Tárwizyum/ gdźie iego dźieći i Zoná zoſtawáłá/ kazał zábić Koniuſzemu Argoná/ i głowę iego ſobie przeſłáć. Miedzy temi/ ktorym to roſkazano/ był ieden możny/ ktorego był wychował Abágá Oćiec tego Argoná/ ten nád nim ſie użaliwſzy/ Koniuſzego/ i tych co z nim byli/ w nocy nápadſzy/ pozábiiał; á Argoná wybáwił/ i Pánem go nád wſzytkim uczynił/ ták/ że go muśieli ſłucháć. Wezbrawſzy ſie tedy Argon z ſwemi wiernemi/ udał ſie prętko zá Máhometem/ i pierwey niż do Tárwizyum przyiácháł/ poimał go/ i w poł go kazał przećiąć i zábić/ i ták zginął nieprzyiaćiel wielki Chrześćian/ i brzydki Apoſtátá/ zkąd ſie w Perſyi i dáley/ beſpieczniey Wiárá Chrześćiáńſka ſzerzyłá.

7. Sáráceni przykrzy Chrześćiánom.

W Syryi iednák Sáráceni Egipſcy/ i Bábilońſcy przykrzy byli Chrześćiánom/ á pomocy z Páńſtw Zachodnych nie widáć było. Pieniądze wybierano ná woynę do Ziemie Swiętey/ ále ich ſobie część niektorzy zárywáli/ miedzy ktoremi o to przed ſwoy ſąd Papież/ Lucenſow/ Pizánow/ i Florenckich Kupcow przypozwał. á część pieniedzy ſzłá ná woynę przećiw Piotrowi Arágońſkiemu/ i ná rebellizuiących Kośćiołowi. Pánowie też Zachodni z ſobą ſie bili; Károl z Sycylią/ Fráncuz z Arágończykiem/ w Káſtelli domowa woyná byłá/ tylko Krol Angielſki Edwárd mogł pomodz Ziemi Swiętey/ ále nie pomogł.

8. Andronik przyiaćielem Schizmátykow.

9. Kuſzą ſię o cud Schizmátycy.

Co ſie záś tycze Greckiego Páńſtwá/ to gdy Andronik przyiaćiel Schizmátykow po Oycu obiął/ *Veccus* Pátryárchá Cárogrodzki Kátolik/ boiąc ſie Schizmátykow/ do Klaſztoru uſzedł. Dány ná iego mieyſce Jozef; ále że ſobie wielu przećiwnych widźiał/ i on uſtąpił. Bo Schizmátycy iedni iemu ſprzyiáli/ drudzy Arſeniuſzowi: A gdy ſie zgodźić nie mogli/ do cudu ſie událi/ obie ſtrony kśięgi o ſwey ſpráwie w ogień wrzućiły/ tey ſtronie wygráną przypiſáć obiecuiąc/ ktorey kśiąžká nie zgore. Ogień ten zápalili po nocnych modlitwách; ále kśiąžki w ogniu zgorzáły/ á ich Schizmátycka niewierność w pośmiewiſku zoſtáłá/ kuſząc Bogá o cudá/ ktorych zła wiárá nie ma/ i niegodna ich ieſt/ Dány tedy zá Pátryárchę *Georgius Ciprius*, ktory Grzegorzem ſie názwał/ człowiek nieſtáteczny/ bo gdy Michał Páleolog chćiał Greki złączyć z Rzymſkim Kośćiołem/ i on mu dopomogł: Gdy záś widźiał Androniká Wierze Kátolickiey nieprzyiáznego/ dla otrzymánia Pátryárchoſtwá/ zoſtał nieprzyiaćielem Kośćiołá Rzymſkiego.

10. Synod Grekow ná Kátoliki.

Zá tego powodem Synod ná Kátolickie Biſkupy zgromádzony ná Bláchernách/ ná ktorym od Schizmátyckich Biſkupow/ z Biſkupiego ſtroiu Kátolicy złupieni/ i policzkowáni/ z Kośćiołá wypędzeni/ ſłowámi zelżeni/ i nád káżdym wyzutym wołano: Niegodny ieſt. átoli zá ſpráwiedliwym ſądem

Boskim/ żaden z tych łupieżcow i zdźiercow Schizmatyckich/ ná swey się godności nie ostał/ ále też wypedzeni/ w meláncholij poumieráli. i ow/ *Georgius Cyprius*, z Pátryárchostwá zrzucony/ ná gniew Andronika zárobił. Jan zás *Veccus*, prawdźiwy Pátryárchá Cárogrodzki/ i Kátolik/ gdy z swemi towárzyszmi nie dał się Andronikowi ustrászyć/ wygnánie i więźienie ćierpiąc/ gdy tám miał umieráć mowił: iż nioc/ tylko o Wiáre Kátolicką więźienie ponośił; á gdy tám umárł/ támże ná wzgárde pochowány/ żeby od Kátolikow nie był uczczony/ iáko Męczennik. Jego towárzysze uwolnieni byli; ále że Kátolickiey prawdy bronili/ znowu więzy ponośili.

11.
Xiążę Wrocłáwskie Kośćiołom przykry.

Tych czásow/ Henryk názwány *Probus*, Xiążę Wrocłáwskie/ wiele Kośćiołow Dyecezyi Wrocłáwskiey utrapił. Bo gdy wielkie podatki i Biskupowi/ i inszym Duchownym nákazał/ máiąc wotowáć z Przemysłáwem o Káliskie Páństwo/ że nie dáło nic Duchowieństwo/ dobrá Biskupie náieżdżał i dárł. Był w ten czás Gnieźnieńskim Arcybiskupem Swinká/ od Papieżá dány/ lub inszy był od Kápituły obrány. Ten/ Synod w Łęczycy złożywszy/ wyklął Henryká z ádherentámi/ i ná mieyscá iemu podległe wydał interdykt. Rozżarzony tym Henryk z Biskupem wygnał wszytkich Duchownych z swego Páństwá; á że Biskup się udał do Ráciborzá/ gdźie od Xiążęćia Kázimierzá/ iest przyięty/ Henryk tenże o to rozgniewány ná Kázimierzá/ Ráciborz obległ.

Biskupá w Ráciborzu obległ.

Tu miásto w żywność nie opátrzone/ poczęło ná Biskupá nárzekáć/ że dla niego oblężenie/ i przedmieśćiá i przyległych mieysc pustoszenie ćierpieć musiáło. Biskup niechcąc ták miástá uszkadzáć/ á ná śmierć się raczey odważáiąc/ wyszedł z swoiemi z miástá po Biskupiu. Co widząc z swego Námiotu Henryk/ widokiem tym przerážony/ wypadszy/ do nog Biskupowi upadł/ przeprászáiąc go. Podniosł go Biskup i do bliskiego Kośćiołá Swiętego Mikołáiá zászedszy/ z nim się Henryk poiednał/ záczym był od klątwy uwolniony/ i po tym Kośćioł Swiętego Krzyżá ná Wrocłáwskiey wyspie i Kánonikow fundował; á ná tego Kośćiołá fundámentách/ ználeźiony Krucyfix misternie wyrobiony/ ktory do tych czás tám chowáią.

12.
Domagáiący się Kommuniy niezwyczáyney skarány.

We Wśi Seefeld/ w Niemczech/ trzy mile od Oenipontu/ *Osvaldus Mulser*, Pan znáczny/ domagał się ná Kommunią/ Hostyi wielkiey w Wielkanoc. Xiądz boiąc się go/ dał mu wielką Hostyą; áż gdy ią ná ięzyk przyiął zárаz źiemia się pod nim otworzyłá/ niby ná iego pożárćie. On się kráiu ołtarzá uchwyćił/ ále i ołtarz zmiękczał ták wosk/ że mu ustąpił od obrony. Widząc zemstę Boską nád swą pychą/ oddał Kápłánowi Hostyą/ ktorą zekrwáwioną do tych czas chowáią/ nie bez cudow przy niey.

13.
B. Rogeryusz żyie tych czásow.

Kwitnął tego czásu B. Rogeryusz Fráńciszkan; ták się i w czystośći duszney i ćielesney kochał/ że codźień się śiedm rázy i więcey spowiádał; i nietylko ná insze niewiásty/ ále i ná pokrewne/ i ná Mátkę nie pátrzył/ tę przyczynę dáiąc: iż kiedy człowiek czyni co z niego iest/ i okázyi się grzechow strzeże/ Bog go záchowáć nie opuśći; á kiedy się w niebespieczeństwo podáie/ zwłaszczá w tym/ do czego z przyrodzenia skłonny; zásługuie/ áby mu Bog osobliwey pomocy umknął// bez ktorey upádnie. Gdy ma kto księgi Swięte czytáć/ rádźił ták przedtym serce do Bogá podnieść: Pánie sługá twoy/ wszelkiego dobrá niegodny chce wnieść do skárbow twoich/ day mu tyle miłośći/ ile zrozumienia; bo niechce ćię więcey poznáć/ niż miłowáć/ niechce poznánia/ bez miłośći twoiey.

14.
Málè parta, *poydą do Czártá.*

Łákomym tu się przypomni/ co się tego roku w Anglij w Dyecezyi Dunelmeńskiey stáło. Umárł tám ieden/ ktory złemi sposobámi się był zbogáćił. Przed śmierćią nápomniony áby testáment uczynił/ z przyśięgą mowił; iż nie ma z czego testámentu uczynić; á gdy nálegano; on ledwie o czym wolą swoię przełożywszy/ wszytko czártu oddał. Gdy umárł/ á ćiáło iego do Kośćiołá nieśione/ dom się iego zápalił/ i od niego obie stronie wśi zgorzáły/ i dwá Kośćioły/ z tym/ gdźie był chowány.

Rok

Rok Pański 1285. Honoryusza IV. 1. Rudolfa 13. Andronika 2.

1.
Károl Krol Sycylijski umiera.

GDy się Károl Krol morzem i źiemią do Sycylij ná woynę gotował/ záchorował śmiertelnie. Więc lub w testámenćie zdawał Krolestwo Sycyliyskie Synowi Károlowi Xiążęćiu Sálernitáńskiemu; iednák że był więźniem u Arágończyká ten Syn iego/ sprawcę álbo Rządcę Sycylij tym czásem náznáczył Robertá Romesá Atrebáteńskiego/ Synowcá; á Papież Robertowi przydał ná rządy Gerárdá Kárdynałá/ pokiby Károl z więzow nie był uwolniony/ o co się stárał Papież. Gdy do umieráiącego Krolá Nayświętszy Sákráment przynieśiono/ mowił: wierzę Pánie/ żeś iest moim Zbáwićielem/ i proszę/ ábyś się nád duszą moią zmiłował. potym nabożnie przyiąwszy Sákrámenty Swięte/ wzywáiąc imienia Páńskiego/ w Fogij żywot skończył/ w Neápolu pochowány. Nagrobek mu ten nápisano: Krolestwo i żywot mu szczęśćie zazdrosne wydarło; ále sławy wydrzeć nie mogło. Po śmierći pokazał się Jędrzeiowi Anágninowi Zakonu Swiętego Fráńciszká/ prosząc go o modlitwy zá się/ że zá iego modlitwámi miał bydź wybáwiony.

2.
Marcina Papieżá śmierć i cudá.

I Márcin Papież odpráwiwszy Mszą w Niedźielę Wielkonocną/ po obiedźie wpadł w chorobę/ ktorey przyczyny Medycy nie dochodźili/ áni znáku śmierći; we Srzodę tedy Duchá Bogu oddał w Peruzu; i zárаz cudámi słynął; bo przy iego ćiele/ ślepi/ chromi/ głuszy/ niemi/ zdrowie odbieráli/ i przez wiele dni/ wiele ludźi ułomnych się tám ćisnęło/ i rátunek odnośiło/ iáko świadczy Nángiusz. Siedźiał lat cztery/ mieśiąc ieden/ i dni śiedm. Grob sobie obrał w Assyżu w Kośćiele Swiętego Fráńciszká/ gdźie też Honoryusz/ ktory po nim nástąpił/ kazał go z uczćiwośćią przenieść/ lub iuż był w Peruzu pochowány/ w Hábićie Swiętego Fráńciszká.

3.
Obrány po nim Honoryusz IV.

Cztery dni Stolicá tylko wákowáłá: bo wnet zgodnie od wszytkich Kárdynałow obrány po nim Jákub Sábellus Rzymiánin/ názwány Honoryuszem Czwartym/ Mąż był cnot wielkich/ wielkiey mądrośći i ludzkośći/ chory iednak na ręce i nogi/ ták że Mszy bez pomocnych podpor nie mogł mieć. Ná gorę Awentyńską Stolicę przeniosł/ gdźie Páłace budował. Ná plácu Oyczystym/ Klasztor Swiętego Gwilelmá wielkim nákłádem wystáwił/ i opátrzył po swey Koronácyi. Winszował mu przez Posły swe Rudolf tronu Apostolskiego/ i prośił go/ áby mu dźień náznáczył ná iego Koronácyą.

4.
Krol Fráncuski ná Piotrá Arágońskiego.

Philip Krol Fráncuski ruszył się z woyskiem do Arágoniy/ ná Piotrá Krola; á gdy do Perpiniánu przyiáchał; Jákub Krol Báleárski/ ktory sprzyiał stronie Papieskiey/ przypuśćił Fráncuzow do miástá/ i wnet się Ruśćinońskie miástá/ Fráncuzom poddáły/ oprocz nowey Genui/ ktora się obrony spodźiewáłá od Pirenæum/ gdźie Piotr Krol zostawał. Ale Philip/ zá niegodną rzecz máiąc/ ten upor miástá/ począł miástá dobywáć/ i w momenćie ie prawie wźiął/ i wyćiął/ iednemu tylko przepuśćiwszy/ ktory ná wieży kośćielney ználeźiony/ Fráncuskie woysko przez drogi zárosłe był przeprowádźił ku Arágończykowi. On/ obaczywszy Fráncuzow z gory/ uszedł z obozu/ ktory Fráncuzowie opánowáli; i potym insze mieyscá. Jednák Piotr/ z pięćią set iázdy/ i dwiemá tyśiecy Piechoty záśádźił się ná szláku/ ktoredy dla żywnośći Fráncuzowie się wypráwiáli. Co wiedząc Philip Krol/ Rudolfá Rotmistrzá/ ktory się w dolinie Kátálauniy/ ná te zasadzki tylko ze trzemásty iezdnych záczáił/ ná Piotra spuśćił/ ktory lub się z swemi potężnie bronił/ iednák Rudolf ze swemi trzystá/ ták nań náćierał/ że náostátek Piotr/ od iednego z Rudolfowych/ dźidą rániony/ uchodźić przed niemi musiał; á tym czásem Philip kilka chorągwi ná pośiłek Rudolfowi przesłe; co widząc ostátek iázdy Arágończykow/ zá Krolem ućiekło/ á Piechotá zbitá/ Piotr też z owey rany umárł/ tego iednák żáłuiąc/ że w klątwie umierał; ácz *Mariana* pisze/ iż go Biskup Tárrákoneński przy śmierći rozgrzeszył/ o posłuszeństwie Kośćiołowi Rzymskiemu/ przyśięgę od niego odebrawszy. Alfonsowi/ stárszemu Synowi/ Arágońskie Krolestwo testámentem

5.
Piotr Krol Arágoński ginie.

oddał;

oddał; Jakuba młodſzego do Sycylij poſłał/ ſam w Bárcynonie pochowány/ Táili iego śmierć Arágończykowie/ żeby ſie wſzyſcy Fráncuzom nie poddáli; ále gdy ſie śmierć tá wyiáwiłá/ i inne mieyſcá/ i Gerundá/ po dwu mieśiącách oblężenia/ łácno ſie poddáłá. Jednák że ſie okrutnie tám Fráncuzowie ſtáwili/ i grobowi Swietego Nárcyſſá nie przepuſzczáiąc; procz tego że ſie woyſko zápowietrzyło/ rády im ſie pomieſzáły. Bo odpráwiwſzy Genueńſkie náwy/ dla wielkiego ſumptu/ á inſzych nie przyſpoſobiwſzy/ gdy też oſtátek ich Gálerow *Rudrigus Delloria* popalił/ ták bez náw zoſtáli/ á Philip Krol i z Melancholiy záchorzawſzy muśiał ſie do Toloſſy wroćić; á że mu Arágończykowie droge záiecháli/ krwáwo Fráncuzowie muśieli Krolá do Perpinianu prowádźić/ gdźie Sákrámentámi świętymi opátrzony umárł. Po odieźdźie Fráncuzá/ wſzytko ſie do Krolá Arágońſkie° przywroćiło/ co byli opánowali; i Károl *Valeſius* Syn Philipá/ tylko miał tytuł Krolá Arágońſkiego/ á Króleſtwo ſámą rzeczą trzymał Alfons/ Syn Piotrá/ ná tey woynie z rány zmárłego. Po Philipie záś ná Króleſtwo Fráncuſkie náſtąpił Syn iego *Philippus*, názwány *Pulcher*, dla urody/ á oraz i Kroleſtwo Náwárſkie obiął po Zonie ſwey Joánnie.

6. Fráncuzowie ſzwánkuią dla nieczći grobu S. Nárcyſſá.

7. Philip Krol Fráncuſki umiera.

8. Philip Pulcher támecznym Krolem.

Sycylią/ Papież/ od ćiężarow/ ktore miáłá zá Fryderyká wtorego/ i Mánfredá/ uwolnił/ tylko przy wyżey námienionych/ ktore zá Gwilelmá II. miáłá/ zoſtáwiona/ i podátkách/ ná wykupienie z niewoli ſwe° Krolá Károlá/ u Arágończykow uwięzione°: i żeby tylko niektore Zamki/ ná obronę kroleſtwá/ poſpolitym nákłádem nápráwiono. Pozwolona też obćiążonym Sykulczykom/ áppellácya do Papieżá/ ktory iednák wſzytkie te wolności odiąć im obiecał/ ieśliby Arágończyká nie odſtąpili.

9. Sycylia Papież od ćiężarow uwalnia.

W Inſubryi Biſkup Terdońſki zábity/ w czym był winien Gwilelm Márgrábiá *Montis Ferrati*: Temu pokutę táką Honoryuſz Papież zá to náznáczył/ áby od mieyſcá zaboyſtwá/ áż do Kośćiołá Terdońſkiego boſo/ w iedney ſzáćie/ z odkrytą głową ſzedł táwnie: nád to áby potomkom iego wźięto *Ius Patronatûs*, i *Feudum* i *Emphytheuſim*, i inne od Kośćiołá Terdońſkiego tenuty: żeby áż do czwartego pokolenia/ potomkowie iego nie mogli w tymże Kośćiele otrzymáć *Beneficium* kośćielnego/ i żeby Ołtarz w Kośćiele Terdońſkim wyſtáwił/ i dwu tám Xięży z dobr ſwych fundował/ z kąd/ kożdego/ 25. funtow Genueńſkich/ co rok miáło dochodźić: i Zamorſką expedycyą/ ábo do Kompoſtelli pielgrzymowánie áby podiął/ nád to/ poſty/ modlitwy/ i inne dobre uczynki mu nákazáne; náwet po rozgrzeſzeniu áby ſie ſtáwił przed Stolicą Apoſtolſką w rok/ i to wypełnił co mu ciężce nákazą.

10. Pokutá zá zaboyſtwo Biſkupá.

Do Węgier/ zá poduſzczeniem Kumánow/ Tátárzy wpadli/ i wolno Páńſtwo puſtoſzyli i palili. Karał ták Pan Bog żywot nieczyſty Władyſłáwá Krolá/ i Węgrow/ zá przyięte Kumánow obyczáie. Jednák ſkaráwſzy nieco Pan Bog Węgry/ ná Tátárow powietrze przepuśćił/ ktorym ich wiele poległo/ oſtátek z Węgier uſtąpiło/ ále ták Węgry oſobliwie w bydło zubożáły/ iż ludźmi/ miáſto bydłá orano.

11. Węgry ſkaráne zá ſwe grzechy.

Waldemárus też Krol Szwedzki i Gotſki/ dla ſwey nieczyſtośći/ nie tylko wyzuty z Kroleſtwá/ ktore Brát iego Jan Wielki otrzymał/ ále też gdy coś poczynał ná odyſkánie kroleſtwá/ ſáme ſtany i Senat kroleſtwá/ do więźienia go ſkazáły.

12. Krolá Wáldemárá ſkaránie.

Páryſcy Doktorowie Jdźiego Auguſtyniáná Teologá/ bárzo uczonego/ ták/ że mu dano przezwiſko *Fundatiſſimi*, iákoby gruntownie mądrego/ przywiedli o podeyźrzenie w náuczániu niektorych rzeczy. Przywołány od Papieżá/ poddał pod dekret Papieſki ſwoie piſmá/ á gdy kazano mu niektorych ſentencyi odſtąpić/ wſzytko pokornie uczynił/ potym dla cnot i náuki/ Biturycktm Arcybiſkupem uczyniony. Kłádźie go Bellármin między Doktory/ i Piſárze kośćielne/ z pochwałą.

13. Teolog Fundatiſſimus.

Tátárſki Hán/ i Argon Krol w Perſyi/ do Papieżá/ i do Krolow Fráncuſkiego/ i Sycyliyſkiego/ piſáli/ áby woyſká ſwe z niemi złączyli/ i ná Egipt z iedney ſtrony uderzyli/ á oni mieli przyść z drugiey. Hán iuż był okrzczony/ i chćiał Sáráceńſką ſektę zgłádźić/ á Chrześćiáńſką Wiárę ro

14. Tátárſki Hán okrzczony.

zmnożyć; dla czego też roſkázał ſwym Tátárom/ áby wierzyli i poſłuſzni byli Bogu nieśmiertelnemu/ od ktorego miał Páńſtwo; i ták wzywáli imienia Bogá nieśmiertelnego.

Tego roku zſzedł z świátá *Philippus Servius*, ktoremu potym dał tytuł *Beati*, Leo X. i Pacierze o nim pozwolił Serwitom. Ten gdy Mſzy ſłuchał/ i owe słowá z dźieiow Apoſtolſkich; *Philippe accede, & adjunge te ad currum iſtum*; przyſtąp/ i przyłącz ſie do wozá tego; záchwycony/ ná woźie złotym ktory ćiągnął Lew i Báránek/ obaczył Nayświętſzą Pánnę ſobie ſzáty ábo Hábit czarny dáiącą/ i kazáłá mu ſie do Serwitow przyłączyć; gdźie był naprzod Konwierſzem pokutuiącym/ potym poświęcony ná Kapłáńſtwo/ obrány ich Generałem. Rządźił przez lat ośmnaśćie ták pokornie/ iż zá Generałá nie poznány áż zá lat śiedm. Trędowátemu gdy dał zá iáłmużnę ſuknią/ on w niey ozdrowiał. Wiele duſz we Włoſzech/ w Niemczech/ Chryſtuſowi pozyſkał.

15. B. Philipá Serwiuſzá powołánie.

W Polſzcze Honoryuſz Papież i w Sląſku Janá Muſzkáte Archidyákoná Łęczyckiego náznáczył Kollektorem groſzá Swiętego Piotrá.

16. Groſz S. Piotrá.

Rok Pańſki 1286. Honoryuſza IV. 2. Rudolfa 14. Andronika 3.

Znowu mieſzkał w Sycylij Jákub Krolewic Arágońſki/ ktoremu Piotr iego Rodźic/ kroleſtwo zdał był teſtámentem. Ziáchał tedy do Sycylij/ i tám był koronowány od Biſkupow Cefáludeńſkiego/ i Neukáſtreńſkiego/ lub to kroleſtwo należáło do Károlá Wálezyuſzá/ ktory od Márćiná Czwartego tym Krolem uczyniony. Przeto Papież ná Jákubá klątwę wydał/ i interdykt ná Sycylią/ i gdźieby Jákub zoſtawał. Wyklęći i oni Biſkupi/ co go koronowáli/ i od rządow Duchownych i doczeſnych záwieſzeni/ i ná ſąd przed Stolicę Apoſtolſką przyzwáni.

1. Jákub Arágończyk Krolem ſię czyni w Sycylij.

Brát záś ſtárſzy Jákubá Alfons podbiwſzy ſobie Báleárſki wyſep/ i *Ebuſum* z Zamkiem mocnym/ był koronowány w Cezárauguśćie ná Arágońſkie Kroleſtwo/ żeby iednák uſzedł klątwy Papieſkiey/ i żeby ſie lud do Károlá Wálezyuſzá/ ktoremu Márćin Czwarty dał był kroleſtwo Arágońſkie i Walencyi/ odiąwſzy ie Piotrowi/ Oycu Alfonſowemu/ nie obroćił; błagał Papieżá/ aby iego ná kroleſtwie potwierdźił/ proſząc o wybaczenie/ że záraz po śmierći Rodźicá/ do Stolice Apoſtolſkiey nie zeſłał Posłow; ktore że obiecował/ Papież ſie zátrzymał z interdyktem/ w Wielki Czwartek/ i do Wniebowſtąpienia Páńſkiego ſąd ná Alfonſá odwlokł. Gdy záś Posłowie iego przyiecháli/ nie przyiął pretenſyi ná Kroleſtwo Alfonſowych; ále Jáná Kárdynała Swiętey Cecylij wyſłał ná wprowádzenie Károlá Walezyuſzá/ ná Kroleſtwo Arágońſkie/ iemu lennym práwem dáne; roſkázuiąc/ áby i Duchownych przy Alfonśie ſtoiących od táiemnic Swiętych/ i dochodow kośćielnych tenże Kárdynał zawieśił. Gdy tedy między Alfonſem i Károlem o kroleſtwo ſporká byłá/ Edwárd Krol Angielſki chćiał ich pogodźić/ częśćią dla pokrewnośći z Károlem/ częśćią żeby ſie beſpieczniey do Syryi gotował/ uſpokoiwſzy ſie w Europie.

2. Brát iego Krolem Arágońſkim nieprawnie.

W Hiſzpánij Krol Kaſtelle Alfons/ przyiąwſzy Sákrámenty kośćielne umárł. W teſtámenćie Alfonſá i Ferdynándá Wnukow ſwych Kroleſtwá dźiedźicámi uczynił/ á gdyby obádwá bez potomſtwá zeſzli/ Philipá Krolá Fráncuſkiego do przeſzłych Krolow Káſtelle/ po Mátce należącego dźiedźicem Páńſtw tychże náznáczył. O Synách i Bráći dla nienáwiśći ná Sánkcyuſzá wzmianki nie czynił; iednák Janowi Synowi Hiſzpal/ Jákubowi Murcyą z Krolewſkim tytułem odkazał/ ále Krolow Káſtelle Wáſállem go czyniąc. Serce ſwoie ná Kalwáryi kazał pochowáć/ ćiáło w Hiſzpálu. Zacny to był Krol/ by ſurowośćią i łákomſtwem ſławy był nie náráźił. Łáćińſkiego ięzyká w práwach i ſądách zákazał/ náwet áni w przywileiách i ſpráwách/ tylko ięzyk Hiſzpáńſki mu był w używániu.

3. Krolá Alfonſá teſtáment.

W Szkocyi ſie rzecz oſobliwa tráfiłá. Alexánder Krol támeczny

4. Taniec śmierći.

ná wtorym weſelu z oblubienica i áſſyſtencya wielka táńcuiac/ obaczył/ áżći po wßytkich táńcuiacych/ ná końcu umárły bez ćiáłá/ kośćiſty/ rząd taneczny zámyka. Przeſtráßył ſie Krol i wßyſcy widzacy/ i zátym dali táńcowi pokoy. Wkrotce potym tegoż roku/ z koniá byſtrego/ niezwyczáynie ná nim hasáiac/ ſpadł/ i ßyie złamał/ i ná mieyſcu ſkonał.

5. Heretycy Pſeudo Apoſtolici.

Wßczełá ſie tych czáſow ſektá *Apoſtolicorum*, ábo *Pſeudo Apoſtolicorum* Heretycka. Dwá odſtepcy Wiáry/ czy Zakonu/ *Geraldus Segarellus* Pármeńczyk/ i *Dulcinus* Nowáryeńſki/ zmyslaiac żywot i obyczáie Apoſtolſkie/ názwáli ſie Apoſtołámi. W białym Hábićie/ bez czapki/ bez obuwia/ pod żadnego poſłuſzeńſtwem nie zoſtawáiac/ po wśiách i miáſteczkách chodzili/ żebráli/ pokute opowiádali/ wołáiac po ulicách: Czyńcie pokute/ bo ſie przybliża kroleſtwo niebieſkie; á czáſem *Salve Regina* śpiewáli.

Błędy ich.

Ci náuczáli wielu błedow; iáko/ że Kośćioł Rzymſki ieſt odrzucony od Bogá i iuż niepożyteczny/ i że od Wiáry Chryſtuſowey odſtapił: że ći *Pſeudo Apoſtoli* ſa Kośćiołem Bożym/ i ták doſkonáłemi/ iáko Apoſtołowie/ zátym nikomu áni Papieżowi nie powinni bydź poſłußni/ áni Papież im tego ſtanu doſkonáłego zakazáć/ áni ich wyklináć może: że z nich żaden inßey reguły i Zakonu przyiać nie może bez grzechu śmiertelnego; i żaden nie może bydź zbáwiony tylko w tym ich ſtanie: że Papież nie może żadnego rozgrzeßyć z grzechow/ chybá ſam bedźie ták Swiety iáko Piotr Apoſtoł: że wßytkie Zakony i Xieża ſa ná ßkode Wiáry Kátolickiey: że nieczyſtość wolna/ i żywot doſkonálßy bez ślubow/ niż z ślubami: że Kośćioł poświecony nie wiecey waży/ niż ſtáynia ábo chlew.

Potepieni od Honoryußá.

Ale te i inße ich Kacerſkie náuki/ i brzydkie błedy/ i cáła ich ſekte Honoryuß Papież wyklał i potepił/ i odźieży ich zákazał pod karániem wieźienia/ zakazał im też i iałmużny dawáć.

6. Tátárzy od gory Łyſey S. Krzyżá, gromámi odráženi.

Wpádli/ według Kromerá/ tegoż roku w Polſke Tátárzy/ i ták ßárańcza wßytko puſtoßyli w Lubelſkim kráiu i Mázoßu. Mieyſcu Swietego Krzyżá ná Łyſey gorze dáli pokoy/ gromámi i piorunámi odſtráßeni. W Soczu też ſtrach iákiś ná nich padł/ dla ktorego Klaßtorowi Pánieńſkiemu przepuśćili; Pomogłá pewnie temu mieyſcu/ modlitwá Swietey Kunegundy/ bo tám należáłá/ lubo że śiedmiadźieśiat Pánnámi Zakonnemi/ ná mieyſce obronne przedtym byłá ußłá. Wiele ludźi nabráli Tátárzy/ á ſámych Pánien ná dwádźieśćiá tyśiecy; wody też w Ruśi zárażáli, zábitych ludźi ſercá iádem nápußczone rożnámi w wodźie utknowßy. Długoß/ te plage ſkłáda ná to/ że Leßko Czarny/ co był z pozwolenia Papieſkiego pod Krzyż Swiety woyſko ná Pogáńſtwo zebrał/ to ná Konrádá Xiaże Mázowieckie i Chrześćiány obroćił.

7. B. Ambrożego Dominikáná śmierć.

Tegoż czáſu przeßedł ná lepßy żywot/ B. Ambroży Sánſedoniuß/ Zakonu Káznodźieyſkiego/ włożony w Mártyrologium Rzymſkie od Klemenſá VIII. Kazac/ ná powietrze bywał podnieśiony/ á z oczu i uſt mu świátłość wynikałá/ i gdy Mßa miał/ Koroná świetna nád głowa iego/ á gwiazdy ná Ornaćie widźiáne były. Gdy uśilnie ná Lichwy kazał/ żyłá ſie mu w pierśiách zerwałá/ z czego też umárł.

8. Hábit Kármelitow i Regułá.

Honoryuß Papież/ iáko piße *Ptolomæus Lucenſis*, Zakonowi Kármelitáńſkiemu Hábit biały podał/ ktory przedtym był nieco wzorzyſty i nie iednego koloru. Swiety Antoninus piße/ iż ich poczatki były zá Albertá Pátryárchy Ierozolimſkiego/ i mießkáli ná Gorze Kármelu pod Regułą Swietego Bázylego: ále Honoryuß potwierdźiwßy ich Zakon/ Hugonowi Kárdynałowi kazał/ im przydáć reguły niektore; gdy zás Syrya Sáráceni opánowáli/ roſproßył ſie ten Zakon po świećie i zacne miał Oſoby.

Rok Pańſki 1287. Honoryuſza IV. 3. Rudolfa 15. Andronika 4.

1. Zbići Fráncuzowie od Arágończyká.

NA odyſkynie Sycylij od Arágończyká/ Robert Komes Atrebáteńſki/ Rządzcá Kroleſtwá Neápolitáńſkiego ſie wypráwił/ i wźiowßy Auguſte/ gdy z wiela galer ſie dáley zápuśćił/ *Rogerius Loria* Amirał Iákubá Arágońſkiego

ſkiego/ ná niegotowych Fráncuzow nápadł/ i zbił ich.

2. Czyſtość Gwidona Komeſá.

Poimány tám Gwido Komes *Montisfortis*, i w wieźieniu umárł/ w tym bárzo chwalebny/ że gdy mu ná zlecżenie choroby o czymśi przećiwnym czyſtośći námieniono/ wolał umrzeć/ niż ták ßpetnie ozdrowieć/ i lecżac ćiáło/ duße zábić.

3. Edwárd Anglik do Syryi ſię gotuie.

Edwárd Krol Anglij/ z choroby ozdrowiawßy/ Krzyż Swiety przyiał/ z wiela ludu ná woyne do Ziemie Swietey/ i Papież go Wodzem Chrześćiáńſkich woyſk ná te woyne uczynił. Ale potym z máłey przyczyny ná Fráncuzow to woyſko obroćił/ á tym czáſem ćieżßy byli Chrześćiánom Sáráceni w Syryi; i chćieli Trypol zacne miáſto wźiać Chrześćiánom; ále Pan Bog/ śmiercia Synowſka Sołtáná o tym zámyslaiacego zatrzymał.

4. Smierć Honoryußá.

W tym Honoryuß Papież śiedźiawßy dwie lećie/ i dwá dni umárł/ pochowány w Kośćiele Swietego Piotrá/ á potym do Kośćiołá *Aræ Cæli* przenieśiony/ gdźie iego Fámilij przodkowie leża. Po iegoześćiu Stolica dźieśiec mieśiecy wakowáłá. Náuki iezykow rożnych/ i Arábſkiego uſtánowił w Paryżu.

5. Drogi Lekarz.

Zył zá niego ſłáwny Medyk *Matthæus Florentinus*, ále bárzo drogi: bo ſie Pánow leczyć nie podiał/ tylko wielka płaca záłożywßy. Nawet gdy przedtym Honoryuß záchorzał/ niechćiał ſie iego leczenia podiać/ chyba żeby mu ná dźień trzy funty złotá dawano; ále Papież w ten czás od niego zleczony dał mu chetnie ſto funtow złotá.

6. B. Bogumił Arcybiſkup Gnieźnieńſki.

Tegoż roku żywot ten śmiertelny wiecznym zámienił Błogoſłáwiony Bogumił/ z Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Kámálduł. Ten bedac ießcze Dźiekanem w Kápitule Gnieźnieńſkiey/ i tám poſtámi/ modlitwámi/ dyſcyplinámi/ i nabożeńſtwem ku Nayświetßey Pánnie ſłynac/ Paćierze wßytkie/ odmowiwßy/ w Niedźiele i Swietá do wśi Dobrowy zá mil pietnaśćie od Gnieznά cudownie był przenoßon/ i tám dla ludu czekáiacego Mße i Kazánia miewał. Tám raz przybywßy gdy do Kośćiołá ná wyſpie nád Wárta położonego ludźie iść nie śmieli/ on ich przeprowádźił ſuchemi nogámi/ i z támtad ná pożywienie ludu zgromádzonego/ ryby/ ſłowem wywabiał/ i ták tám nabożeńſtwo odpráwiwßy/ do Gniezná ná obiad był przenoßon.

Złożył Arcybiſkupſtwo.

Ze wolno zganił Przemyſłáwowi/ Xiażećiu Poznáńſkiemu/ iż Lukárde czyſto kazał obieśić/ u niego w nienáwiść wpadßy/ dobrowolnie złożył Arcybiſkupſtwo/ á Kamaldułem zoſtał/ i w ſtárośći Swietey/ przy Nayświetßey Pánnie obecney z Pánem IEZuſem máluchnym/ i przy Swietych Anjołách/ i Swietych Pátronách Polſkich świetobliwie dokonał/ mowiac: *IESV Fili Dei, & MARIÆ ſuſceptor eſto animæ meæ.* Przyimi duße moie Synu Boży i Maryi Pánny. Duße iego w poſtáći gołebiczey do niebá widźiano wzlatáiaca/ á Ciáło w Dabrowie pochowano.

7. Tomaßa Biſkupá Angielſkiego pochwały.

W Anglij żył tych czáſow Tomaß Swiety Biſkup Herfordyiſki/ po urzedźie Kánclerſkim/ ktory ſamże z śiebie złożył/ czyſtość dźiewicza záchował; Mßa máiac łzámi ſie oblewał/ obmowy nienáwidźiał bárzo/ i obmowce karał/ praw kośćielnych bárzo bronił; Gdy iego kośći ſáme/ bo ćiáło od kośći oddźielone gdźieindźiey pochowano/ do Herfordyi były zánieśione/ á záßedł im *Gilbertus Claranes*, Komes Glowernij/ ktory nań ſtrony praw kośćielnych náſtepował/ krew ſie z Swietych kośći Biſkupich rzućiłá/ czym przeráżony Komes/ dobrá Kośćiołowi oddał. Powiádáia/ że ßeśćdźieśiat umárłych wſkrześił.

8. Werner dźiećię od Zydow zábite.

W Niemczech w Weſálij/ zábili Zydźi Młodźieniaßká Wernerá. Po ſpowiedźi i Kommunij/ w Wielki Czwartek przyietey/ zárwány od nich/ i u ſłupá biczowány/ i po żyłách mu nárznietych/ názáiutrz zámordowány ieſt. Przeſtrzeżony od ſłużebny Chrześćianki Sedźia/ o tym okrućieńſtwie/ gdy tam do Zydow przyßedł/ przepłácony/ dał im pokoy; lub go dźiećina owá ießcze żywa wzywáłá ná rátunek. Zabitego ćiáło w grube wrzucone/ świátłość i dźiwna wonność wydáłá; ktore w Kośćiele Swietego Kunibertá w Koronie przyſtoynie pochowane. Zydow potym o to czterdźieśću zabito.

Rok

Rok Pański 1288. Mikołaia IV. 1. Rudolfa 16. Andronika 5.

1. Sposob ná złe powietrze.

PO ześciu Honoryuszá/ ná Páłac Papieski Swietey Sábiny/ zeszli sie Kárdynali/ ná obieránie Papieżá/ ále dla złego powietrza/ ná ktore też z nich siedm umárło/ musieli sie ná zdrowe powietrze roziácháć. Został iednák tám Hieronym Kárdynał/ Biskup Prenestyński/ i ná powietrze záráźliwe tego sposobu záżył: kazał po wszytkim páłacu palić/ lub przez sie były wielkie gorącá/ i ták ow ogień trawił i czyścił złe powietrze. Gdy záś gorącá ustały/ wrocili sie Kárdynali/ i tegoż Kárdynałá Askulaná rodem/ obráli zá Papieżá/ ktory sie nazwał Mikołáiem Czwartym dla wdzieczności ku Mikołáiowi Trzeciemu/ ktory go Kárdynałem uczynił/ i w dzień Kátedry Swietego Piotrá w Antyochij/ zásiadł ná Stolicy. Wielce był pobożny i uczony/ i był przedtym Generałem Fránciszkánow/ pierwszy z ich Zakonu Papież. Z płaczem sie wymawiał z tego urzedu Naywyższego/ áż mu zá trzecim naleganiem Kárdynali pod posłuszeństem przyiąć go roskazáli. Naprzod Sycylią chćiał do posłuszeństwá kościelnego przywieść/ ále że Sykulczycy niechćieli/ ná sąd ich Apostolski z Jákubem Arágonczykiem przypozwał. Alfons záś Arágoński/ Posły swe do Mikołáiá wyprawił/ ktorzy chcąc mu łáskę Papieską iednáć/ wymawiali go że winy Oycowskiey nie był uczestnikiem/ i że krolestwo Arágońskie trzymał przed śmierćią Oycowską/ przy ktorym aby był zostáwiony prosili. Ale Papież przed niemi Alfonsowi zárzućił/ że lud swoy do Sycylij posyłał/ i z Jákubem Brátem Sycylijskie Krolestwo sobie przywłaszczał/ że interdyktu Papieskiego w swym Krolestwie nie záchował/ że Krolá Maiorickiego/ pomocniká kościelnego/ ziemie opánował: że Károlá Xiążećia Salernitáńskiego niewinnie więzi: że Krolestwo Arágońskie trzyma/ do ktorego iuż práwá niema/ ale Károl/ Brát Krolá Francuskiego.

2. Mikołay IV. Papieżem obrány.

3. Arágończyk się domaga Sycylij.

4. Kondycye ná uwonienie z więzienia Krolewicá Sycylijskiego.

A gdy iuż Posłowie od Konstáncyi zá Jákubem Synem prosili/ aby przy Krolestwie Sycylijskim zostawał/ słucháć te° Papież niechćiał. A gdy sie tenże Papież domagał wybáwienia Károlá Salernitańskie° z więzienia u Alfonsá Arágońskie°/ skłonił sie ná to Alfons: w te kondycye; náprzod áby *Carolus Valesius* práwá do Arágońskiego Krolestwá odstąpił zá dozwoleniem Papieskim: Nád to áby Philip Krol Fráncuski woyny przećiw Alfonsowi nie podnosił/ i áby przymierze ná trzy látá wyiednał Károl uwolniony; teszcze áby tenże Károl dał zásie piećdziesiąt tysiecy Dukatow; á ieśliby sie tym kondycyom dość nie stáło/ áby sie do więzienia Károl wroćił we trzech lećiech; ieśliby sie záś nie wroćił/ áby odpadał od Páństwá Phoceńskiego/ i Synow zástáwnych ábo *obsides*, áby więcey nie odbierał. A że Edwárd Krol Angielski sie też wkładał zá wybáwienie Károlá/ uwalniał go Alfons/ tą kondycyą/ áby Edwárd i iemu i Jákubowi w Sycylij pánuiącemu/ Papieżá przeiednał/ ná co też Synow Robertá i Ludwiká/ musiał w zastáwe dáć Alfonsowi/ więc że to przyćięższe były kondycye/ Papież námowił Philipá Krolá Fránkow/ áby Károlá Wálesiuszá Brátá z woienną potęgą ná Arágońskie Krolestwo wprowádził/ i ná te woyne/ pozwolił mu przez dwie lećie dźiesiątą część dochodow kościelnych/ ktorey woyny boiąc sie Alfons/ uwolnił Károlá od więzienia/ z ową kondycyą iáko sie rzekło/ Edwárdowi podáną.

5. Wysłáni ná náwrocenie Narodow.

Około rozmnożenia Wiáry Swietey Pásterz Naywyższy pilnie sie stárał. Dla tego wysłał do Krolá Słowieńskie° Vrosiuszá/ Minorytow Máryná i Cypryná ná náukę Wiáry/ i do niego pisał/ do niey go záchecáiąc. A że Brat iego Stefan pospołu z nim krolował/ pisał do iego Zony/ skłonney do Wiáry nászey/ áby słucháłá posłáncow iego/ i Synow z ludem przywieść/ do Chrześciáńskiey Wiáry usiłowáłá. I do Tátar zesłáni *Minoritæ*, pomogli Biskupom Azyátyckim/ w roskrzewieniu Wiáry/ ktorey też sposob przesłał tám Papież z tákim wyznániem/ tákie było od Klemensá IV. opisáne Páleologowi/ i ták kwitnełá Chrystusowá Wiárá w Tátárzech/ że Krolowie

6. Wiárá Swięta w Tátárzech.

lowie ich *Elegages* i *Tuctanes* ią przyieli/ czego im Papież winszuiąc/ do pomnożenia ich ieyże upomina. Tákże Argon pánuiący w Persyi Tátárzyn/ Papieżowi swoię chęć do Wiáry wypisał/ i że chćiał Chrzest w Jeruzalem przyiąć/ iák sie uwolni od Sáracenow; co mu chwaląc Mikołay/ upomniał go o nieodwłokę Krztu Swietego dla zbáwienia.

7. Ná Heretyki i Apostátow práwá.

W Gállij *Valdenses* Heretycy wielu zárażáli/ odnowił tedy Papież/ Fryderyká II. práwo ná Heretyki. Postánowił też pewne karánie ná odszczepiencow Wiáry do Zydow sie wracáiących/ ábo przystáiących; bo w Niemczech Zydzi do siebie wielu námawiali/ i przywodzili do swego niedowiárstwá tákim sposobem. Pytáli odstępce od Wiáry/ ieśliby chćiał wánny i obmyćia ná wodźie rzeki bieżącey/ á gdy przyzwolił/ był w ćiepłey wodźie obmyty/ i piaskiem tárty/ zwłaszczá tám/ gdźie był Krzyzmem ná Chrzćie námázány/ nád to włosy mu golono/ páznokćie obrzynano; dopiero Zydzi/ trzy rázy głowę iego w biegącey wodźie nurzáli mowiąc: Błogosłáwiony Pan Krol Niebieski/ ktorys nam sie kazał poświecáć przez tę wodę/ dopiero mu nową koszulę dáli; i Imię/ á on práwo Moyzeszowe/ przyimował/ i obiecał sie nim rządzić/ á Chrzest i Wiárę Chrześciáńską odmiátał.

8. Rogeryuszá dźiwna odwagá.

W Neápolskim Páństwie/ Jákub Arágoński/ Belwederu miástá Kálábryi potężnie dobywał/ ktorym rządził *Rogerius Sangvinetus* z strony Károla Krolá/ więc żeby miásto nie strzeláło áni sie broniło/ Syny Rogeryuszá/ ktore miał Jákub zá Oycá sámego w zastáwie/ ná tym mieyscu obozu/ do ktorego miásto bárzo strzeláło/ wystáwić kazał do palá przypięte; Rozumieiąc że Rogeryusz z miłośći ku Synom bić tám z dźiał nie każe. Ale Rogeryusz i tym niezwyćiężony/ nie dbał o Syny: zátym tám ieden z postrzału od miástá zabity. Drugi żywo upadł z palá/ á gdy miásto wody nie máiąc chćiáło sie poddáć/ spadł z nagłá deszcz i dał im wodę; i wicher ná morzu powstał/ gdźie był Jákub z swemi w niebespieczeństwie; Dla czego musiał odstąpić od miástá/ i Rogeryuszowi sie łáskáwie stáwił/ zábitego Syná w iedwábnym pokryćiu/ i żywego mu odsyłáiąc.

Rok Pański 1289. Mikołaia IV. 2. Rudolfa 17. Andronika 6.

1. Károl Krolem Sycylij koronowány.

KArol wtory Krol Sycylij/ z więzienia długiego uwolniony ze Fráncyi do Włoch przyiechał/ i Papieżá przywitawszy/ iego sie Wásállem uznał/ i ná kondycye Krolom Sycylij podáne od Klemensá Rodźicowi iego obowiązawszy sie/ odrzućił práwá tyráńskie Fryderyká II. i Mánfredá/ i Konrádá/ przećiwne práwom kośćielnym: potym był od Pápieżá koronowány w Kośćiele Reátyńskim/ ktoremu co rok dwádźieśćiá uncyi złotą postánowił/ ná pámiątkę wźiętey tám korony. Papież go wielce udárował/ i nád to trzyletnie z dobr kośćielnych dźiewiątey częśći wybieránie mu pozwolił/ ná odebránie Sycylij/ i kondycye niesłuszne Arrágończyká iemu przy wyzwoleniu z więzienia záłożone/ zniosł.

2. W Luzytány wolność kośćielna przywrocona.

W Luzytánij *Sanctius* Krol/ przy śmierći sumnieniem ściśniony/ kazał Dyonizemu Synowi dźiedźicowi Krolestwá/ áby wolność kośćielną przywroćił/ z woli Papieskiey/ Dyonizy zdał sie ná rozsądek Duchowieństwá/ ktore że we czterdźiestu punktach Kośćiołowi krzywdę uznáło/ przez Posły swe obiecał w tym ćiężkośći Kośćiołowi nie czynić/ co też przysięgą we cztery mieśiące Paptez mu stwierdźić kazał: iáko to że Duchownym nie miał *Beneficia* odbieráć/ censurámi kośćielnemi nie gárdźić/ nie wyćiągáć podatkow od Duchownych/ sądy ich Duchowieństwu zostáwić/ etc.

3. Wiárę Swiętą Papież rozszerza.

Vsilnie sie też stárał Mikołay Papież o rozszerzenie Wiáry Swietey: dla tego Pátryárchę Jákobitow do niey záprászał/ gdźie Fránciszkánow pracy zażył/ tákże Pátryárchow/ Ormiáńskiego/ Georgiánow/ Nestoryánow/ kraie też Murzyńskie i Afrykáńskie wiodł do tegoż/ i do Krolow támecznych pisał/ iáko i do Siostry Krolowy Ormiáńskiey iuż Kátoliczki/ ktorą w Wierze umacniał. Argon też kroluiący w Persyi Tátárzyn/ do

Wiáry sie nakłaniáiąc/ prosił Papieżá o Kápłány Kátolickie/ i posłány tám Jan *de Monte Corvino* z innemi Fránćiszkány.

4. Leszko Czarny umiera.

W Polszcze Leszko Czarny Xiąże Krákowskie/ Sendomierskie/ i Sieradzkie/ tego roku umárł/ ná iego mieysce wzywáli Bolesławá Xiąże Mázowieckie Pánowie; A drudzy Henryká Xiąże Wrocłáwskie/ ktorego z woyskiem do Krákowá wprowádzili. Ale Bolesław widząc/ że nie ták ná Páństwo/ iák ná woyne wzywano/ nie dał sie Pánom uprośić/ i ták ná Henryká w pewne kondycye przystali Pánowie/ ktorzy Bolesławá przedtym chćieli.

5. Cud u Grobu S. Iácká.

Grob Jácká Swietego cudem nowym wsławiony. Sánktes Symonowi Synaczkowi ślepo národzonemu/ chćiał przez lekárze naprzod do wzroku dopomodz; á gdy nie mogł/ do Grobu Swietego Jácká oczy Synaczká z ufnośćią przyłożył/ i zaraz przeyźrzał; wkrotce potym ten Syn Sánktesow umierał/ znowu Rodźic do Swietego/ i pocznie sie z nim umawiáć/ że mu poćiechy z oświecenia Synowskiego záżyć sie nie godziło/ dla śmierći iuż iuż nástepuiącey/ i rzekł: ożyw go ábo ozdrow Jácku Swiety/ á ia i iego/ i śiebie sámego do Zakonu twego ofiáruię; wysłuchány/ wszytko potym z Synem wypełnił.

6. Trypol Chrześćiánom wźięty.

W Syryi złe rzeczy Chrześćian szły/ bo Sołtan Egipski/ Trypolu długo dobywáiąc/ dostał/ zdarł i spalił; Chrześćian tám siedm tyśiecy zábito/ á drudzy do Ankonu morzem ućiekli. Sáráceni ná wzgárde Chrześćiáństwá/ obrázy do ogonow końskich przywiązáne/ po mieśćie włoczyli. Henryk Krol Jerozolimski i Cypru/ z tym Sołtanem muśiał przymierze záwrzeć/ ná co tym chetniey Sołtan przyzwolił/ że sie Zachodnich Páństw zemsty/ o spustoszenie Ziemie Swietey obawiał.

7. Swiat nieświęcenie

W Angliy Jan Stánceus zániedbánego nabożeństwá Kátolickiego w Swietá / przypłáćił / miásto Kośćiołá w Swieto raczey do lásá/ i do swego stádá chodził; áżći raz tám nápadł ná zgráie Czártow/ ktorzy ceremonie kośćielne niby odpráwowáli/ á ieden zdał sie iákoby świeconą wodą/ drugich pokrapiał/ lecz gdy tenże do Stánceuszá przyszedł/ i iego pokropił/ padł nań niby deszcz/ ábo grad kámienny/ ktory go srodze potłukł/ ták/ że przez osm dni po tákim pokropieniu leżał chorym/ i wołał potym do Kośćiołá ná lżeysze pokropienie chodźić.

8. Pokropienie Czártowskie.

Rok Páński 1290. Mikołaia IV. 3. Rudolfa 18. Andronika 7.

1. Do Syryi Papież ná pomoc wysyła.

ZAsmucony Papież utrátą Trypolu/ rospisał listy do wiernych/ ná woyne przećiw Sárácenom zápaláiąc/ i wnet zgromádzonych ze dwudźiestą gáler/ do Syryi zásłał. Sołtan też/ gdy sie ná oblężenie Ptolemáidy wybierał/ w drodze umárł/ ále Syn iego Seraf z tymże umysłem nástąpił/ z właszczá słysząc/ iż Chrześćiánie dźiewietnastu Kupcow Sáráceńskich zábili.

2. Arágończyk o Sycylią znowu się kuśi lecz dármo.

Jákub Arágoński chcąc Sycylią opánowáć/ woyne ná Károlá iey Krolá podniosł; gdy bowiem Kátánzár miásto/ w Apuliy sie mu poddało/ á Robert zás Komes Attrebáteński ie obległ/chcąc ie uwolnić od oblężenia Jákub przybył z piąćiądźieśiąt gáler otoli go Robert nieco ukroćiwszy odegnał: á gdy zás Káiete Jákub obległ/ Károl z Robertem tám z dobrym woyskiem przyszedszy/ ták przestrászył Jákubá/ że o przymierze muśiał Károlá prośić/ rádźili mu Wodzowie/ áby przymierza nie czynił / mowiąc: żeby sie tą woyną wszytko skończyło/ ále on do dwu lat przymierze pozwolił/ co mu i Papież gánił/ i ták Robert/ i inśi Fráncuzowie woienni do Fráncyi odiecháli. Że iednák Káietá meżnie sie przećiw Jákubowi broniąc/ wierność swoie ku Károlowi pokazáłá/ od podatkow ná dźieśieć lat uwolniona.

3. Szkocya Krolow i śiebie Anglikowi poddawa.

W Szkocyi wiele sie ná krolestwo kásáło/ áż ná ostátek zdáli sie ná rozsądek Edwárdá Krolá Angliy/ ktoremu/ obrány Krol i nástepcy iego / mieli bydź Dannikámi. Prośił o potwierdzenie tego Edwárdus Anglik Papieżá/ ále on nie przyzwolił/ żeby práwu Apostolskiemu ná Szkocyą nie ubliżał/ iednák Edwárd Krolá im miánował Jana Báliolá / i od niego

przyśiege

przyśiege odebrał/ i ták Krolowie Szkocyi Anglikowi hołdowáć/ i Dannikámi bydź muśieli.

4. Władysław Krol Węgierski Brátá zabiia.

W Węgrzech Krol Władysław złe serce záwźiął ná Brátá Andrzeiá/ widząc że Pánowie támeczni / ku niemu áffekt swoy obroćili/ máiąc go tedy podeyźrzanego / o chćiwość pánowánia/ umyślił go zábić. Ale Andrzey uszedł do Polski do Swietey Kunegundy/ ktora go Przemysłáwowi Xiążećiu Polskiemu zálećiłá; náprawił iednák i námowił Władysław niektorych zaboycow/ áby zmyśliwszy/ iákoby przed Władysłáwem ućiekli złym ná nich o dobry áffekt ku Andrzeiowi/ á od niego przyieći/ tegoż zábili. Miał ich tedy przy sobie Andrzey/ i z niemi towárzystwo poczynał/ ále go oni poimawszy/ w rzece Nidźie utopili. Náleźione iego ćiáło do Swietey Kunegundy przywieźione/ ktore oná zá náleganiem Mniszek modlitwámi swemi wskrześiłá; ále zrozumiawszy/ iż Andrzey będąc w łásce Boskiey i bez grzechu śmiertelne° był umárł/ á gdyby żył dłużey/ miał wiele nágrzeszyć; nád to/ że dla niego/ wiele sie krwi Chrześćiáńskiey przelać miáło; i że przez wyiáwienie tego cudu/ sławá miedzy ludźmi/ miáłá umnieyszyć zasługi tey sámey Swietey/ znowu mu śmierć przywroćiłá/ mowiąc mu/ gdy sie snać wskrzeszony wznośił: spoczyway i leż w pokoiu/ bo sie ták Zbáwićielowi podoba/ i tobie ták zbáwienno. Widźiáły trzy Mniszki/ iáśnieiące przy ćiele umárłego Kunegunde/ i pytáły/ czemuby niechćiáłá/ żeby żył; i powiedźiáłá im pomienione przyczyny; Ale Władysław potym zá to zaboystwo skárány/ i iáko zdradą zniosł Brátá/ ták zdradą sam zábity/ od Kumánow sobie przyiáznych. A po tego śmierći/ Károlá wtorego Krolá Sycyliy Syn Károl *Martellus* koronowány był ná Krolestwo Węgierskie/ w Neápolu przez Posłá Papieskiego/ ktore do niego po Mátce należáło/ lub *Andreassus Venetus* máiąc nieiáką pokrewność z Węgierskiemi Krolmi wtárgnął mocą ná Páństwo ktore mu sie podobało; chćiał w prawdźie Olbrychtá Syná swego/ Rudolf Krol Rzymski mieć Krolem Węgierskim/ i o to prośił Papieżá; ále Papież Károlá Mártellá práwo po Mátce do Krolestwá máiącego/ przeniosł/ i dla tego przez Posły swe Kárdynały / obudwu od korony oddalił/ to iest Olbrychtá i *Andreassum*, ábo Andrzeiá/ przyietego.

5. Swięta Kunegunda brátá wskrześiwszy śmierć mu przywraca.

6. Władysław też zdrádą zábity.

7. Iáná Krolá Szwedzkiego pochwały.

W Szwecyi też i Gottyi/ Jan Wielki Krol umieráiąc; á Pánow zgromádzonych do zgody napominaiąc/ iednego z nich Turgillá Kánutowego/ ktory był Stolnikiem koronnym/ rządcą krolestwá uczynił/ pokiby Syn iego *Birgerus* nie dorosł; potym tenże Krol zá grzechy pokutuiąc / przyiąwszy Sákrámenty Swiete/ kazał sie w Sztokolmie u Fránciszkánow pogrześć. Zacny to był Pan i hoyny bárzo ná Kośćioły. W iego Páństwie/ ledwie był Kośćioł ábo Káplica i Klasztor/ ktoregoby hoynie nie nádał i ubogáćił. Duchowieństwo i wolność Kośćielną bárzo kochał; á co raz byłá miedzy nim i Biskupem Skáreńskim iákaś sprzeczność; Krol zás widząc świątobliwość Biskupá/ do nog mu upadł/ prosząc o przepuszczenie. Po iego śmierći pieknie sprawował krolestwo *Turgillus*, i zá Chrześćiánámi/ ná ktorych Káreliowie Pogánie nástepowáli/ Woyne Swietą podniosł/ ktorych zwyćieżywszy i Szwedzkiemu Krolestwu podbiwszy/ Chrystusowi pozyskał: bo Wiáre Swietą przyięli/ i Chrzest od Piotrá Biskupá Krośiénskiego. Lud to był miedzy Moskwą i Szwedami ośiádły/ Chrześćiánom bárzo nieprzyiazny: ći odtąd przyłączeni do Szwecyi/ á Zamek ná ich gránicách wystáwiony przećiw Moskwie i innym nieprzyiaćiołom.

8. Turgillus Káreliow Pogáństwo do Wiáry przyprowádźił.

9. Cud w Nayśw: Sákrámenćie.

W Páryżu tych czásow cud sie stał táki. Żyd iedney niewieśćie pożyczył pieniedzy / biorąc od niey w zastáwie nieco z iey odźieży/ ktorey że chćiáłá ná Wielkánoc záżyć/ prośiłá Żydá o iey pożyczenie. Żyd i dármo iey obiecał owo odźienie oddáć/ byle mu przyniosłá Nayświetszy Sákráment. Oná bárźiey sobie odźieżą/ niż dusze ważąc/ wźiąwszy Kommunią Wielkonocną/ Żydowi ią przekryłá i zaniosłá. Żyd temu rad/ i Hostyą Swietą ná pátelce nád ogniem w wode wrzącą włożył / á gdy iey to nic nie szkodźiło/ uderzył ostrym czymśi kilkakroć w Hostyą/ i krew z niey wypłynełá/ i wode zarumieniłá. Włożył potym też Hostyą w źimną wode /

ktora

ktora też także zczerwieniała. Chrześćianie niektorzy przyßli do owego Zydá ná pożyczki czego/ áż obaczą Hostyą owe leżącą ná iedney tablicy. Dádzą znáć; Zyd pochwycony/ przyznał ſie do wßytkiego i ſpalony/ á Hostya Swieta z nabożeństwem i ze czćią wiernych/ do Kośćiołá zánieśiona/ i dom owego Zydá w Kośćiol obrocony/ názwány Kośćiołem Zbáwićielá.

10. Trzećia Regułá S. Fránćiſzká.

Tego roku Mikołay Papież potwierdźił trzećiey Reguły S. Fránćiſzká Zgromádzenie Pokutuiących/ bo ią niektorzy odrzucáli/ śmieiąc twierdźić/ iż ktoby ią trzymał/ zbáwiony bydź nie mogł.

11. Pokutá zá Kośćioł ukrzywdzony.

W Polßcze zá ućiśnienie wolnośći Kośćielney/ i inße ßkody uczynione/ piękny dał przykład pokuty Henryk czwarty / Wrocłáwſkie i Sląſkie Xiąże/ umieráiąc od trućizny ſobie od Slezakow zádáney. Bo dobrá ſwoie Kośćiołom i ubogim rozdał/ zá ućiśnienie Kośćiołá bárzo żáłuiąc/ i w teſtámenćie roſkazuiąc/ aby oddano wßytko Kośćiołom/ co im odebrał.

12. Imię MARYA.

W Dániy Krol Przybysław/ noßąc ná zbroi ſwey imię Náyświetßey Pánny wyrázone/ woiował ßcześliwie. W Belgium też tych czáſow Xiąże Jan Gwilelm i inni pobożni Panowie byli/ ktorzy ſie názywáli *Advocatos defenſores Eccleſiarum, ac Cœnobiorum*, obrońcámi Kośćiołow i Klaßtorow; i rzeczą to ſamą pokazowáli/ nietylko broniąc/ ále Klaßtory wyſtáwiáiąc/ i nádáiąc bogáto/ tákże Kośćioły i Káplice. Záczym i ich miaſt obywátele/ idąc zá przykłádem ſwych Pánow/ bárzo ſtáli o cześć Boską/ i Kośćiołow ußánowánie/ około ktorych nie dopuśćili igráßki żadney/ i kárczmy náwet po wieczornym zadzwonieniu zámykáć kazáli. Też miáſtá Maßkar nocnych/ áby w nich nie chodzono zákazáły; á nieczyſtemu piłą drewnianą głowę támże upiłowano.

13. Obrońcy Kośćiołow.

14. Ciáło dla cudow nie pogrzebione.

Miáſto *Urbs Vetus* názwáne/ przy ćiele Klemenſá Auguſtyniáná zmárłego w ten rok/ záiáśniało/ ták/ że Papież dla wielu cudow / nie kazał go chowáć/ żeby wiecey utrapionych poćieche bráło/ máiąc zá rzecz nieſłußną / áby źiemiá ták Swiete i dobroczynne ćiáło pokrywáłá. Przeto dla wielkiego tłumu ludźi/ ćiſnących ſie tám/ domy niektore dla roſprzeſtrzenienia drogi/ obálić kazáło miáſto.

Rok Pańſki 1291. Mikołaia IV. 4. Rudolfa 19. Andronika 8.

1. Sáráceni wźięli Ptolemáidę Chrześćiánom.

NA Sáracenow do Syryi Chrześćiány Papież bárzo zápalał/ áby ſie zá Edwárdem Krolem Angielſkim tám wypráwili/ ktory lub zdrádą ránịony/ iednák żywot ſwoy dla czći Boſkiey ná nowe niebeſpieczeńſtwá odważał. Ale nierychło ſie wygotowało woyſko Chrześćiáńſkie; bo dla grzechow Chrześćian w Syryi zoſtáiących/ ktorych tám Bog niechcąc znośić/ wolał tám Sáracenow/ niż złych Chrześćiánow; Ptolemáide ábo Akkon miáſto Chrześćiáńſkie wźięli i ſpuſtoßyli tym czáſem Sáráceni. Było w tym mieśćie Chrześćian wiele/ ktorzy po utráceniu Antyochij// i Trypolu/ i innych mieyſc ſwoich/ tám ſie byli událi; były támże rożne narody i rządźiły; iáko Fráncuzowie Weneći/ Anglikowie/ Niemcy/ Genueńczykowie. Miało toż miáſto ná ſwoie obronę osmnaśćie tyśiecy woyſká/ ktore/ że mu nie płácono/ wybiegáło ná Sáráceny/ choć z niemi pokoy był záwárty/ i Kupcow Sárácenſkich naieżdżało. Skárżył ſie o to Sołdan/ á że tego náśi nie popráwili/ rozgniewány z woyſkiem pod Ptolemáidę/ przyßedł/ i one obległ: obozu iego było ná mil dwánaśćie roſtargnionego. Dość mieli ſercá Chrześćiánie/ poki żył Wodz ich Gwilelm *de Belloioco*, miedzy Rycerzámi/ ktore *Templarios* zowią / naywyżßy: ále gdy od Sárácená ſtrzałą iadem nápußczoną poſtrzelony poległ/ od Mikołáiá Papieżá miány zá Męczenniká/ ſerce wßytkim upádło/ zwłaßczá przy wielu tám rządách/ i iuż tylko káżdy myślił/ iáko uyść rąk Sárácenſkich/ nie iáko miaſtá bronić/ i ták po obleżeniu czterdźieſtu i czterech dni/ nieprzyiaćiel wpadł w miáſto/ a ći/ co do portu ućiekáli/ toneli/ dla wielkiey náwálnośći; á częśćią pozabiiano/ częśćią poimáno około ßeśćidźieśiąt tyśiecy Chrześćian / iáko piſze S. Antoninus:

Okázya do tego.

korzyść

korzyść zaś wielką zabráwßy nieprzyiaćiel/ miáſto z gruntu obálił. Był tám Klaßtor Mnißek S. Klary/ ktorych Xieni uſłyßawßy/ że miáſto opánowáli Sáráceni/ boiąc ſie o ich czyſtość/ zwołáwßy ie/ rádźiła im/ dla Oblubienicá ſwego Chryſtuſá to uczynić/ co ſámá uczyni/ i do męczeńſtwá ich záchecáiąc. Przy nich tedy nos ſobie urznęłá/ i krwią twárz zbroczyłá. Toż i drugie zá iey przykłádem uczyniły. W tym wpádli do nich Sáráceni z dobytemi mieczámi/ wyßły i one Pánny nieuſtráßone przećiwko nim/ ktorzy ſie naprzod temu zádźiwili/ potym wßytkie pozábiiáli/ co też i Fránćißkánom w ich Klaßtorze uczynili. Zá Ptolemáidą poßły w ręce nieprzyiaćielſkie inße mieyſca Chrześćiáńſkie/ morzu przyległe/ że śił nie miały ná odpárćie. Zátrwożyłá tá kleſká Zachodnie Páńſtwá/ á Mikołay Papież płáczliwe liſty piſał do Pánow Chrześćiáńſkich / ná Sáráceny ich pobudzáiąc/ oſobliwie do Philipá Krolá Fráncuſkiego/ áby dał pomoc w tym rázie Chrześćiánom/ ábo żeby dźieśiątą cześć dochodow/ iego Rodźicowi ná dźieśieć lat pozwoloną/ oddał. Andronika też Ceſárzá Wſchodniego/ i Krolow Ormiáńſkiego/ i Georgiánow/ ná też woynę záprażał/ i Argoná Krolá Tátárſkiego/ ktorego Syn Wiárę Kátolicką przyiął/ Mikołaiem ná Chrzćie názwany/ záchecony do Wiáry od ſwey Mátki; po ktorey iednák śmierći/ towárzyßąc z Sáracenámi/ do ich ſekty przyſtał.

2. Mnißki dla czyſtośći noſy obrzynáią.

3. Inße miáſtá wźięte Chrześćiánom

4. Krolewic Tátárſki okrzczony.

Niemniey Odßczepieńcow chćiał z Kośćiołem złączyć tenże Papież. Bo do Bulgárſkiego Krolá Jerzego piſał/ do tey go iednośći ćiągnąc/ i Bulgárſkiemu Arcybiſkupowi/ ktory zá Páleologá przyśięgą ſie był obowiązał ná obronę powagi Rzymſkiego Biſkupá/ zlećił toż ſtáránie. Te liſty do Bulgaryi dał Papież/ zá prozbą Heleny Krolowey Serbow ábo Serwij / ktorą z mężem iey Stefánem przyiął pod opiekę Stolice Apoſtolſkiey. Krol ten Stefan i Krolowa/ ták ſie w Wierze Kátolickiey zákochał/ że nie tylko Bulgárow do tey iednośći chćiał przećiągnąć / ále i w ſwoiey Bośniy Herezyą zgłádźić/ ná co prośił Papieżá o Inqwizytorow Wiáry Swiętey / i na to Fránćißkáni tám ſą dáni.

5. Kroleſtwo Serbow Kátolickie.

W tym Rudolf Krol Rzymſki bez Korony Ceſárſkiey umárł/ bo ſie chćiał tylko w Niemczech umocnić; iákoż ſwoim Auſtryą i Swewią dźiedźiczną uczynił. W drodze do Spiry śmierć go záßłá/ gdźie Seym ábo ziázd Panom nákazał/ przećiw Meinárdowi Komeſowi Tyrolu i Xiążećiu Káryntyi. Bo gdy ten bárzo trapił Biſkupá Trydentſkiego/ á o to przyzwany ná ſąd przed Papieżem/ niechćiał ſie ſtáwić; Papież iego krnąbrność Rudolfowi przełamáć kazał/ o czym ſie też w Spirze chćiał z Pány Rudolf narádźić. Pan to był chwalebny/ ze czći Boſkiey/ z łáſkawośći/ ſpráwiedliwośći i cnot innych. Gdy miał przyśięgę i homagium od Ottokárá Królá odbieráć/ á iuż Krol ten świetnie przyieżdżał/ Rudolf ſie ſtroić niechćiał ná iego przyiázd/ ále w podłym odźieniu zoſtawał/ mowiąc: Krol Czeſki ſie z moiey ßárey ſukni náśmiał; á oná ſie teráz z niego náśmieie; iednák tym czáſem kazał ſie ſwoim przyſtroić i uzbroić. Przyiáchał tedy Ottokár/ i podłey ſie odźieży kłániáć muśiał. Tenże Rudolf záwße miał z ſobą Spowiedniká. Do Spiry miáſtá iuż doieżdżáiąc/ á źle ſie iuż maiąc/ rzekł: Poſpießmy ſie do Spiry/ ábyśmy tám Krolow Rzymſkich náwiedźili; bo też niektorzy z nich tám groby ſwoie mieli. Nie záwádźi tu ießcze wſpomnieć trefney odpowiedźi Poſłow iednych do Rudolfá niegdy wypráwionych. Jeden był z brodą śiwą/ á włoſem ná głowie czarnym: drugi włoſá śiwego ná głowie/ czarnego ná brodźie. Gdy ich Rudolf pytał o przyczynę tego. Pierwßy rzekł/ iż brodá mu od zbytniego i częſtego trunku ták wybieláłá: drugi rzekł/ iż u mnie włoſy ná głowie/ ſtárße dwudźieſtą i czterema láty/ nad włoſy te co ná brodźie. Kontent Rudolf odpowiedźią/ tym prędßą im dał odpráwę.

6. Rudolfá Ceſárzá śmierć.

Tego pochwały.

Vmarł tegoż roku Alfons Krol Arágońſki. W oſtátniey chorobie wźiął Habit Swietego Fránćißká. Chwalebny był z czyſtośći/ i hoynośći. Chćiał ſie też przed śmierćią poiednáć z Kośćiołem Rzymſkim. Bo ná umocnienie Panowánia ſwego pokoy był uczynił z Kośćiołem/ i Krolem

7. Alfonſá Arágońſkiego śmierć.

Fran=

Francuskim/ w te kondycye. Naprzod/ żeby Papieża przeprosił za przewinienie/ i żeby według obietnice Stryia swego/ dał Kościołowi Rzymskiemu dánine trzydzieści funtow złota. Nád to/ áby do Syryi ná woyne sie wypráwił. potrzecie/ áby Mátke/ i Brátá Jákubá/ do oddánia Sycyliy nápominał/ i żeby z niey Arágońskie woysko i Pány sprowádził: á zás áby Károl *Valesius* ustąpił práwá od Papieżow sobie dánego do Arágoniy/ ktoremu ná odwdzięczenie łáski *Andium* i Cenomáński *Comitatum* obiecał/ w posągu z Corką Klemencyą Károl; Papież zás miał uwolnić od censur Arágonią. Ale gdy to zámyślał czynić Alfons/ śmierć nie dopuściłá.

8. Jákub Brát Alfonsá wryma się w Krolestwo Arágońskie.

W tym Jákub Brát Alfonsá tego/ tym bárziey sie podniosł/ że/ iáko on rozumiał/ Arágońskie Krolestwo po Bráćie zmárłym nań spádło. Ale Papież Báleárom/ (ktorych krolestwo odiete było Stryiowi Jákubá/ że przeciw Papieżowi i Fránkom złączył sie z Piotrem) nie kazał/ Jákubowi przysięgi oddawáć/ ále żeby sie do dawnego práwego Krolá ználi. Nád to/ zákazał go w Arágoniy pod karą kościelną zá Krolá przyimowáć/ iáko wyklętego. Lecz niewiele pomogło to zakazanie; bo Jákub przyiáchawszy do Arágoniy/ w Cezarauguśćie wziął Korone. Chćiał zá to nań woyne podnieść Krol Fráncuski/ i Károla Wálesiuszá (lub dla Alfonsá i Károlá ustąpił był Arágoniy) chćiał ná Arágońskie Krolestwo wprowádzić. Pisał i do Papieżá/ áby Swiętą woyne ná Jakuba nakazał i dziesiątą część sześćletnią dochodow ná to obroćić kazał; ále Papież po utráconey prawie Syryi/ niechćiał tey pomocy odrywáć/ á Jakubá ináczey nákłonić do pokoiu z Kośćiołem: rączey Krolá Fráncuskiego prosił o pomoc Károlowi wtoremu do Sycyliy.

9. Domek Nayświ. Pánny z Názáretu do Dálmácyi Aniołowie przenoszą.

Tego roku Swięty Domek Názáreński/ w ktorym Zwiastowánie Anielskie Nayświętszey Pánnie/ i Słowo Przedwieczne Ciałem sie stało/ do Europy przez Aniołow przeniesiony/ i miedzy Tersáktem i rzeką Dálmácyi/ ná págorku nád morzem Adryatyckim iest złożony. *Nicephorus Callistus* pisze/ iż Rodzicy Nayświętszey Pánny/ dla woien/ przeniozszy sie do Gálilei/ w Názáreth Domek sobie wystáwili nie wyśmienity/ w ktorym potym mieszkáłá Błogosłáwiona Pánna ich Corká; á od Apostołow był poświecony/ i ná kształt Kośćiołá obrocony/ i czczony od Chrześćian. A gdy obaczyli Domek ten Dálmátowie/ á nie wiedźieli zkąd sie ziáwił/ Nayświętsza Pánna Biskupowi Tersákteńskiemu/ śmiertelnie choruiącemu i wzywáiącemu iey/

10. Cud tám pierwszy.

pokazałá sie świetnie bárzo/ mowiąc: Miey ufność/ wezwána do ćiebie przychodzę i oznáymuię/ iż ten Domek do was przyniesiony iest/ ten/ w ktorym sie ia národziłá/ i w nim wychowána/ poczęłám w żywocie Syná Bożego; w nim Apostołowie Boskie táiemnice spráwowáli; i Ołtarz w nim iest/ ktorey Piotr Apostoł ná Ofiáre Swiętą poświęcił: Obraz ukrzyżowanego Chrystusá w nim od Apostołow położony/ á moiá Postać ná Cedrze od Łukaszá Ewángelisty wyrázona. Ten tedy Domek ták długo czczony w Gálilei/ do was iest przeniesiony/ że tám z Wiárą cześć moiá ustáłá. Co żebyś

11. Do Syryi posłano ná wzwiády o tym Domku Swiętym.

opowiádał/ otoć zdrowie przywracam. To rzekszy/ do Niebá wzniesiona/ wonnośćią mieysce napełniwszy. Wstał wnetże zdrowym Biskup/ i poklęknąwszy/ dziękował/ i zá przywrocone sobie zdrowie/ i zá dar ták zacny swemu kráiowi przyniesiony. A gdy te rzecz ogłosił Biskup/ Mikołay Frángipán Dálmacyi i Illiryku Rządcá/ wysłał do Syryi/ i do Názárethu/ ná wzwiády tego Domku z támtąd przeniesienia. Powiedźieli támeczni obywátele/ że nie dawno tám był Domek ten/ á nie wiedźieć/ gdźie sie podział; tylko plác został/ i fundámenty tegoż Domku/ ktore sie zgadzáły z długośćią i szerokośćią iego/ i śćian/ ktore mierzyli Posłáńcy Frangipáná. Wielka rádość i wdzięczność zá to dobrodźieystwo w ludźiách byłá ná te Biskupá powieść; i wielkie cudá tám sie dźiały; átoli potym z Dálmácyi do Páństwá ábo Márchiy Ankonitáńskiey cudownie tenże Domek iest przeniesiony/ o czym niżey.

12. Przeniesiony potym do Ankonitánow.

13. Zydźi z Angliy wygnáni.

W Angliy przy Pośle Papieskim/ Bernárdźie Biskupie Grosseteyńskim był Synod/ ná ktorym procz inszych rzeczy/ uchwalono wygnánie Zydow z Angliy/ tám bárzo rozmnożonych. A że tám Edwárd z Pány ustánowił/

nowił/ áby żaden nie mogł dobr swoich dáć zgromadzeniu ludźi Zakonnych/ i áby áni im/ áni Xiężey inszey/ godźiło sie kupowáć máietności; Poseł Papieski zgánił to práwo Krolowi/ ták iż ie kássowáć muśiano.

14. Práwo dobr Duchownym broniące.

Rok Pański 1292. Mikołaia IV. 5. Adolfa Krola Rzymsk. 1. Andronika 9.

1. Papież do Syryi woysko wysyła.

GDy sie ták/ Sárácenom w Syryi ná Chrześćiány powiodło/ iákośmy powiedźieli/ ná Ormiány sie obroćili. Ci że záraz o pomoc Papieżá przez Posły swe prośili/ Papież ie do Krolá Fráncuskiego odesłał; ále on insze rączey woyny toczył. Jednák Papież Wodzom *Templariorum* i *Hospitalariorum*, tákże Rogeryuszowi/ z gálerámi dobrze opátrzonemi/ ná pomoc Ormiáńskiemu Krolowi wypráwić sie kazał/ i innych wiernych ná te woyne záchęcił. J wiele ich Krzyż przyięło przećiw Sárácenom/ ktorzy też ná Zamek Turecki *Quandelorium* uderzyli/ lub dármo; á potym w Egipt ku Alexándryi/ śiły swe obroćili; ále i tám niewiele spráwiwszy/ gdy sie do Cypru událi/ tám ich Seraf Sołtan Egipski umyślił znośić/ i kazał sto gáler ku nim wygotowáć.

2. Sołtan Egipski od swych zabity i drudzy po nim.

Lecz gdy Seraf swym Admirałom mowił/ że i Báldáceńską kráine chćiał sobie podbić/ oni widząc/ że niemi trudne rzeczy chce robić/ i ná niebespieczeństwá/ ich wydawáć/ sprzyśięgli sie nań/ i zábili go. A gdy nie ieden z owych Admirałow pánowáć po Seráfie prágnął/ Bedeyrá naprzod gwałtem sie tego Páństwá dobił/ á názáiutrz z swemi zábity. Po nim Gorbegá nástąpił; ále i ten wespoł z swemi zgłádzony; i ták práwie wszyscy spolnie sie zabiiáli dla Ambicyi. Głod też i powietrze ná Sáráceny Pan Bog przepuśćił/ záczym wiele ich poginęło/ i bogátszych ná Chrześćiány záiadłych/ ktorzy też śmieli Krzyże i Obrazy Swiętych po błoćie włoczyć/ i ná pomstę Boską robić.

3. Edwárdá odmienność.

W tym Edwárd/ Angielski Krol/ chcąc rzeczy Chrześćiáńskie ná Wschodźie podpomodz/ prośił Papieżá/ áby wszytkich ná woyne Swiętą ślubem obowiązánych/ klątwą przyćisnął ná wypráwę z nim do Syryi; i dźieśiątą część dochodow/ ze wszytkich Krolestw i Ziem/ ktorychby Pánowie ná te woyne nie iáchali/ nakazał/ oprocz pozwoloney iemu z Wálliy/ Szkocyi/ Hiberniy/ Angliy. Co do pierwszey prozby/ przyzwolił Papież/ ná wtorą nie/ że to bez krzywdy Páństw bydź nie mogło. Záczym Edwárd/ miásto Syryi/ woysko obroćił ná Fráncuzy. A że go to boláło/ iż Anglia zdawná Stolicy Apostolskiey podległá byłá/ i dánine iey pewną oddawáć miáłá/ prośił o to Papieżá/ áby to zá niego wypłáćiły niektore Kośćioły/ ktore dla tego dobrámi wielkiemi nádał. Ale Papież miał to zá rzecz nieprzystoyną iemu/ á Kośćiołom niesłuszną.

4. Mikołay Papież umiera.

Smierć potym Mikołaia Papieżá nástąpiłá/ i Kośćioł w długie *interregnum* ábo zostawánie bez nástępce/ zostáwiłá. Wieku był podeszłego/ wielkiey pokory/ i w konwersácyi świątobliwy. Mowił to często przed Papiestwem/ że wolałby w kuchni robić/ niż Kárdynalską godność. Kośćiołá Láteráńskiego część pieknie przyozdobił. Máwiał/ iż pokrewnym więcey nie powinien/ niż ktoremu dobremu: i owszem dobrych i uczonych miał zá pokrewne. Schowány w niewspániáłym grobie/ ále potym od Sixtá piątego do wspániálszego przeniesiony/ ná ktorym wyrázony był konterfekt czystości i spráwiedliwości/ iego cnot ustáwicznych.

5. Niezgodá w obieraniu Papieżá.

Po iego śmierći Kárdynali dla niezgodnego obierania do trzećiego áż roku ie odwlekli/ że niektorzy chćieli obráć przychylnego Károlowi Krolowi Sycyliyskiemu/ á drudzy przećiwnego.

6. W Rzymie niezgody.

W Rzymie też nowa niezgodá przednieyszych w mieśćie Pánow/ ktorzy chćieli Senatorá Rzymskiego sobie obráć; zkąd dość tám rostyrkow i krwie wylania było/ i dla tego z Rzymu Kárdynali uyść muśieli.

7. Krolem Rzymskim obrány Adolf Nassovius.

Gdy zás po Rudolfie o nowym Krolu Rzymskim zámyślali Elektorowie/ niektorzy Olbrychtá Xiążęćiá Rákuskiego chćieli; drudzy Wácłáwá Krolá Czeskiego; á gdy on tego niechćiał przyiąć/ swoim sie krolestwem kontentuiąc/ wszyscy sie zgodźili ná Adolfá *Nassovium*, nie ták bogátwy

ctwy/ na te godność opátrzonego/ iáko cnotámi/ godnemi tey korony/ ktora wziął w Aquisgránie.

8. *Smierć S. Kunegundy.*

Tego roku zeszłá z tego świátá/ Swieta Kunegundá/ Xiążeciá Krákowskiego i Sendomierskiego Zoná/ ktora i w Małżeństwie czysty żywot wiodłá/ zá zezwoleniem mężá. Gdy trzynaśćie lat/ w Sączu z Mniszkámi w wielkiey ostrości żyćia przeżyłá/ dawno przed tym o dniu i godźinie śmierći swey z obiáwienia wiedząc/ 24. dniá Lipcá/ Bogu duchá oddáłá. Widźiał iey duszę Chrystyan Kánonik Wiślicki świątobliwy/ niesioną do niebá/ záraz po śmierći z Anielskim śpiewániem/ *Regnum mundi*, záczynáiącym się: ktoremu widzeniu gdy się dźiwowáł/ powiedźiano mu/ iż tego momentu Duszá Swietey Kunegundy z ciáłem się rozłączyłá. Od roku iey śmierći/ áż do roku 1329. osmdźiesiąt umárłych wskrzeszonych zá iey przyczyną/ piętnaśćie poimánych z niewoli wyszło/ sześćdźiesiąt ślepych przeyźrzáło/ około śiedmidźieśiąt z rożnych chorob ozdrowiáło; o czym Długosz pisze.

Iey cudá.

9. *B. Albertus Carmelita umiera.*

Wyszedł tegoż roku z ćiáłá B. *Albertus* Kármelitá Sykulczyk/ z żywotá Mátki iego pochodnią iásną wynikáiącą/ przez sen Rodźic iego widźiał/ na znák przyszłey iego iásności: á że Rodźicy nie płodni będąc/ ślubowáli go Pánu Bogu na służbę oddáć/ iesliby Syná mieli; potym/ gdy mu o tym ślubie powiedźieli/ przystał ná służbę Boską. W Zakonie mu się czárt w postáći stroyney niewiasty pokazał/ rádząc mu małżeństwo: ale go Krzyżem Swiętym odpędźił. Widząc Zydow w nawałności niemal tonących/ sucho nogą ná ich rátowánie przez rzekę przeszedł/ á wyrátowawszy ich z toni/ záraz ich ná brzegu okrzćił. Przed śmierćią gdy Páná prosił/ áby go wezwáć do śiebie raczył/ iesliby tá iego wola byłá/ głos usłyszał: Duszá twoiá w poczet wyznawcow przypuszczona będźie ná wieczne rádości. Potym Bráći Zakonney powiedźiał/ że się dźiś z ćiałem rozstánie/ i do Páná poydźie tegoż momentu Siostrá moiá umrze; ktora w ten czás od niego byłá zá mil 260. co się sprawdźiło. Z umieráiącego ust myszę bieluchną ku niebu idącą widźiano/ i wonność dźiwną uczuto/ dzwony też sáme po iego śmierći dzwoniły. A gdy chćiano *Requiem* zá niego śpiewáć/ ná powietrzu Aniołowie świetnie się pokazawszy/ *Os justi* záczynáiącą się Mszą/ iák o Wyznawcy/ śpiewáć kazáli.

10. *Bluźniercá piorunem skaràny.*

W Drepánie kostera ieden przegrawszy wszytko/ w obraz iego z Nayświetszą Panną námálowánego/ ćiał bronią/ bluźniąc/ że ná ich wezwánie/ ták mu się okrutnie stáwili; krew z Obrazu ćiekłá/ áż z niebá w kostere piorun uderzył/ i nędznikà zábił.

11. *Wierność Podskárbiego.*

W Hollándyi Gwilelm/ *Duvendvordius*, Podskárbi Gwilelmá Komesá/ żyiąc w stanie małżeńskim/ w czystośći záwsze nienáruszoney/ że miał wielkie bogáctwá/ czuiąc to Krol Edwárd/ Zięć Komesá tegoż/ prośił go/ áby mu pożyczył we złoćie stá tyśiecy. Obiecał to/ i tyle drugie ow Podskárbi/ byle pewną łáskę u Krolá otrzymał. Doniosło się to od zawisnych do Komesá; záczym Podskárbiego máiąc podeyźrzánego/ przyzwał/ áby się mu spráwił o ráchunki. Przyszedł on nieustrászony i rzekł: ten Zamek wybáwiłem moią pracą; klucz ten do niego iest/ ktoryć dáię: i ten drugi Zamek wystawiłem/ oto klucz od niego; i ten weźmi/ i to/ co iest w obudwu: iest tám wiele srebrá/ wszytko to niech będźie twoie; i ztąd moim nieprzyiaćiołom nie wierz. Zadźiwił się Komes temu/ i iáko wiernego w urzędźie swym potwierdźił.

12. *Heretycy z Arágoniy wygnáni.*

W Arágoniy zágęśćiły się niektore Herezye; przeto Krol Iákub práwo ustáwił/ áby z iego Krolestw/ to iest z Arágoniy/ Wálencyi/ Maioryki/ Kátálauniy/ byli ći Kácerze wygnáni/ i Inqwizytorowie/ áby ich karáli.

13. *Biskup Krákowski niechwalebny.*

Páweł Biskup Krákowski/ lub i z inszych złych postępkow Biskupá niegodnych/ był niesławny/ ale osobliwie/ że wszytek był w łowach/ i sam ręką swego Łowczego iednego zábił/ że nieostrożnie od śieći zwierzá odstraszył. Inakszé miał pochwały tychże czásow Ian *Beccanus*, Arcybiskup Kántuaryiski/ ktory procz tego/ że był wielkim obrońcą kośćielney wolnośći/ nabo-

14. *Beccanus Arcybiskup Swiątobliwy.*

żeństwá/ nie łowow pilnował; zá tego powodem przed Wniebowźięćiem Nayświętszey Pánny/ niektorzy czterdźieśći dni pośćić mieli we zwyczáiu/ co on zálecał. Ták był pokorny/ że w Kośćiele sam świece i lámpy zaświecał/ i posługi podłe czynił.

Rok Pański 1293. Stolica wakuie, Adolfa Krola Rzymsk. 2. Andronika 10.

1. *Krolowie między Kárdynałámi.*

Zjácháli się do Peruzá Kardynali/ gdźie też Károl Krol Sycyliyski/ i Károl *Martellus*, Krol Węgierski przyiáchawszy/ naglili ich do podánia Kośćiołowi Papieżá. Posadzony między Biskupami Kárdynałámi/ Krol Sycyliyski/ á między Kárdynałmi Dyakonámi Krol Węgierski/ przy Elekcyi Papieżá; ále nic nie stánęło dla ámbicyi niektorych/ i niezgody.

2. *Fráncuzow z Angliki woyná dla Flisow.*

Między Fráncuzami i Anglikámi woyná się wszczęłá z poswárku Normáńskich i Anglikáńskich Flisow/ w ktorym Normani kilku Anglikow zábili. Co słysząc Angli i Aqwitáni morzem się ná Fráncuzow wezbráli/ i okręty ich zátopili/ wszytkich wyćiąwszy. Wpadszy potym do pogránicznych morzu Fráncuzow/ plądrowáli tám/ i Rupelli dobywáć poczęli. Napomniał Philip Krol Fránkow/ Edwárdá/ áby Anglow poskromił/ i oddáć kazał/ co niesłusznie zábráli. Lecz gdy ná to Edward nie dbał/ Philip mu się ná sąd stáwić kazał/ o czym niżey.

3. *Konrad Xiążę Henryká Wnuká w klatkę Zelázną wsadza.*

W Sląsku dźiwny postępek Konrádá Xiążęciá Głogowskiego/ z Henrykiem Wnukiem/ Xiążęciem Legnickim. Pustoszył iego dobrá/ przeciągnąwszy do śiebie Brátá Henrykowego/ Bolesłáwá Xiążęciá Swidnickiego. Henryk o tey lidze niewiedząc/ Bolesłáwá do śiebie ćiągnął/ ktoremu też/ że się oćiągał/ naprzod dwie iákieś dźierżáwy/ á potym trzy miásteczká puśćił/ záczym mu pomoc obiecał Bolesław. Widząc Konrad/ że Bolesław nieszczerze z nim idźie/ i że mu Henryká nie złápał według zmowy; iednego z Henrykowych porádnikow náprawił ná Henryká. Gdy tedy Henryk łáźnią się báwił/ nászedł nań zbroyno Lutykus ow porádnik/ i tám go wźiąwszy/ oddał związánego Konrádowi/ ktory kazał go w żelázną klatkę wsádźić/ gdźie áni śiedźieć nie mogł/ áni leżeć/ i ták przez sześć mieśięcy tám przetrwáć muśiał w wielkiey biedźie/ áż mu trzydźieśći tyśięcy wyliczyć kazał/ i śiedm źiemic mu puśćił. Wypuszczony potym z klatki Henryk chorym był/ i trzećiego roku umárł. W Hiszpániy Krolował *Sanctius* Krol Kastelle. Ten Maurom wźiąwszy Tártesum ábo Kárteią/ zowią ią i Taryffą/ gdy się bał o iey dotrzymánie dla bliskośći Pogan/ i nákłádow wielkich/ Alfons Perez Gusmánus nazwiskiem *Bonus*, wźiął/ ią ná się/ i obiecał dań pewną z niey Krolowi.

4. *Alfonsá Perez znáczne dźieło.*

Wnet Ian Brát Krolewski/ złączywszy się z Mauráми i woyská od nich záwźiąwszy obległ Táryffę. Nic się nie lękáli obleżeni przy swym Wodzu. Gdy zás Syna Alfonsowego/ zkądsi powracáiącego poimáłá nieprzyiázna część/ i obleżonym pokázowáłá/ grożąc mu śmierćią/ iesliby się nie poddáli/ i chćieli iuż niektorzy się dla tego sámego poddáć; ále Alfons rzekł: Choćbym miał sto Synow u nich/ nie poddam/ i zdraycą Krolewskim nie będę. I owszem do nieprzyiaćioł się obroćiwszy/ mężnie te słowá wyrzekł: Jeśli go zábić chcećie/ oto miecz moy wam nań rzucam; i rzućił/ á potym nic nie záfrásowány poszedł ná obiad. A gdy głosy rzewliwe usłyszał/ wypadł ná mury/ gdźie gdy zrozumiał/ że mu Syná zábito/ rzekł: To to było? Iam rozumiał/ że miásto wźiął nieprzyiaćiel/ żeśćie ták nárzekáli/ i ták wroćił się nie zásmucony do stołu i iedzy/ á nieprzyiaćiel/ z ták nieustrászonego sercá/ nic sobie dobrego nie tusząc/ odszedł z niszczym od miástá.

5. *Andronik Cesarz Brátá swego więźi.*

Ná Wschodnim Páństwie/ Andronik Cesarz ná Konstántyná Porphirogenitá Brátá swego powstał/ że go przed nim udano/ iákoby o Páństwie zámyślał/ i Pánow sobie ná to iednał. Wierzył temu Andronik/ zwłaszczá iż Paleolog/ Rodźic ich/ bárźiey się kochał w Konstántynie/ dla pięknych i godnych tronu przymiotow/ i uczyniłby go był po sobie Cesárzem/ by nie był młodszym od Androniká pierworodnego: nád to/ że tenże

Rodźic/ zamyslał mu Zone przybráć od Łacinnikow/ i częśc mu przy Thessálonice i Mácedonij leżącą dáć chćiał. Więc tedy gniew nań pokrywáiąc Andronik/ do Lidyi gdźie się był Konstánty ożenił/ wezbrał się / wrzkomo po co inszego/ chcąc go tám niespodźiánie záerwáć. Poimał go tedy oraz z iego przyiaćiołmi/ i w więzách miał przy sobie/ boiąc się żeby go Mátká tákó nie wybáwiłá/ o niego frásobliwa. Ale ná złe to Pánstwá Wschodniego/ wyszło / bo co przed tym ten Porphirogenitus z swemi zátrzymywał od Rzymskich gránic Turkow; w ten czás nikogo się nie boiąc Turcy/ wolno zá rzekę *Mæandrum* záſzedszy/ wzmocnili się.

6. Przykład spráwiedliwośći rzádki.

Rzadki spráwiedliwośći przykład dał tego roku w Holándyi Komes *Gvilelmus*, názwány *Probus*. Vrzędnik ieden ułákomił się ná iednego Wieśniaczká krowkę/ i nocą ią przemienił z swoią podleyszą. Nalegał o nię wieśniak/ áż nie mogąc swego odyskáć/ do Gwilelmá się udał: Komes kazał ábo oddáć co wziął/ ábo sto czerwonych złotych dáć zá rzecz przekradźioną. Muśiał dość uczynić ukrzywdzonemu urzędnik ták przyćiśniony. Potym Gwilelm rzecze do niego: Jemu dość uczyniłeś/ ále mnie sędźiemu nic. Kazał mu tedy się wyspowiádáć/ á potym go śćiąć/ ná większy drugim postrách/ aby się drugich krzywdźić nie ważyli.

Rok Pański 1294. Cælestyna V. 1. Adolfa Krola Rzymsk. 3. Andronika 11.

1. Obrány Papieżem Piotr de Murone Cælestinus.

PO dwuletnim i trzech mieśięcy ośieroceniu Kośćiołá/ tego roku Papieżem obrány/ nie z Kárdynałow ktory/ ále Pustelnik Piotr *de Murone*, Celestynem názwány/ Fundátor Nowego Zakonu/ pod dawną Regułą Swiętego Benedyktá w Apulij ná pustyni zátáiony / tám się bogomyslnośćią przy umártwieniu ćiáłá báwiąc. Gdy bowiem Vrsyn *Latinus* Kárdynał / drugim powiedźiał/ że przerzeczony Piotr miał obiáwienie/ że Pan Bog wkrotce miał skáráć Kárdynały/ ieśliby nie obráli prędzey Papieżá; a sam tenże Vrsynus chwalił cnoty tego Celestyná/ i dał ná niego swoie zdánie/ iego obieráiąc/ poszli zá nim i drudzy/ z płáczem ták sprawę Boską uważáiąc. Záraz tedy do Piotrá wysłano Arcybiskupá Lugduńskiego/ i dwu Biskupow/ oznáymuiąc mu o iego obrániu ná Papiestwo/ i zápraszáiąc go ná tę godność: Gdy do niego ći Posłowie przyszli/ obaczywszy wynędzonego/ i od płáczu oczy nábrzmiáłe máiącego/ do nog iego upádli; on też zdumiały padł do ich nog: ále oni powiedźiawszy/ z czym przyszli/ ledwie go námowili/ áby pustynią ulubioną opuśćił. *Petrarcha* pisze / że ucieczką chćiał godnośći uyść/ ále go lud zátrzymał/ sądem mu Boskim grożąc/ i Kárdynał Kolumná/ tám ziáchawszy/ nalegał u niego/ áby się woli Boskiey nie sprzećiwiał.

On się zbrania záledwie przyimuie.

Ziáchał tám był i Károl *Martellus*, Krol/ i on ze wszytkiemi do nog iego upadł: lecz ledwie się nákłonić dał ná przyięćie tey godnośći. Vpádli dopiero ná pocałowánie nog iego/ i prowadźili go z ássystencyą wspániáłą. Ale on z pokory/ áni ná koniá wśieśc chćiał/ ále ná ośiełká przykładem Chrystusowym; i ták do Aqwili miástá wiáchał/ á Krolowie dwá/ Węgierski i Sycyliyski uzdę u ośiełká mu trzymáli. Nie chwalili mu tego niektorzy/ gdyż dla záchowánia powagi Papieskiey/ i Swięći przed nim Papieże/ pompę wspániáłą przyimowáli/ ále on/ lub inszym tego nie gánił/ nie dał się od Mniskiey pokory odwodźić. Pan Bog też/ ten iego postępek pochwalił/ gdy ná ośle Papieskim/ chromy złożony/ cudownie ozdrowiał. Pisze Genebrárdus/ że to mowił: iż osłá mieliby przykładem Chrystusowym záżywáć/ nie koni i mułow/ i iego słudzy. Gdy był w Aqwilij/ przyiácháli do niego z Peruzá Kárdynáli/ i częśc głowie Kośćiołá powinną oddáli.

2. Ná Ośiełku do Aqwili iedźie.

Rodu był podłego ten Celestyn; z żywotá Mátki swey/ niby w Habit Zakonny obwiniony wyszedł. Od náuk go chćiał Czárt odwieść/ i iák Prorok iáki/ Mátce się iego pokazawszy/ przepowiádał/ iáko to ná złe wyidźie/ ieśli się uczyć będźie / ácz w tym Czártá nie słuchano. W dźiećińſtwie náuczywszy się czytáć Psałterz/ gdy pod krzyżem stoiącą obaczył Nayświętszą Pannę

ne i z Janem Swiętym/ Chrystus Pan do niego wstępował/ i z nim Psálmy śpiewał. Aniołow też z niebá zstępuiących przez sen widźiał/ ktorzy go też strofowáli/ gdy z rowiennikámi w czym przewinił. Podrosszy/ ná pustynią Sygnij poszedł/ gdźie w nocy zá spráwą Boską dzwonek wdźięczny słychał; ktory go ná Paćierze budźił; i widywał dwu po Biskupiu odźiánych/ ktorzy i Psálmy z nim mowili/ i insze nábożeństwá odpráwowáli.

3. Iego insze pochwały.

Tám ná drewnie twárdym sypiał/ żelaznym pásem przepásány: włośiennicę/ i páncerz ná ćiele nośił/ mięsá i winá nie záżywał/ co rok Post czterdźiestodniowy sześć rázy o chlebie i wodźie odpráwował/ włośiennice dla towárzyszow robił/ ná sámym kápuśćiánym liśćiu i wodźie przestáiąc. Námowiony Kápłáństwo przyiął/ á gdy nie śmiał Mszy mieć/ niegodnym się mieniąc/ Opát się mu we śnie pokazawszy/ boiaźń tę mu odiął. Gdy zás nowy Celestynow Zakon fundował/ á Grzegorz dźieśiąty nowe Zakony znośił; on sam szedł do Lugdunu/ i potwierdzenie swey Reguły uprośił.

4. Zakon funduie Celestynow.

Ná Papiestwie nie długo się trzymał. Náprzod ábowiem zá instáncyą Károlá Krolá Sycyliyskiego/ gdy śiedmiu Kárdynałow uczynił/ inszych Kárdynałow to od niego odráziło; bárźiey zás/ gdy dekret Grzegorzá dźieśiątego o zámknieniu Kárdynałow ná prętsze obieránie Papieskie odnowił. Vráziło ich i to/ że nie do Rzymu ále do Neápolu iáchał/ i Arcybiskupá Benewentskiego Kárdynałem po wieczerzy uczynił; záczym táki spor urosł/ że muśiał Arcybiskup godnośći ustąpić; i iáwnie szemráć ná Celestyná poczęto/ że się w lásách schowawszy niegodnym się Vrzędu Apostolskiego pokázuie; i że niegodne ná kośćielne godnośći wystáwia.

5. Co od Celestyná Kárdynałow odráźiło.

Ale tym Swięty Papież bárźiey się záchćiał do pustyni/ i dawney bogomyslnośći/ i ná tym stał/ áby tę godność naywyższą złożył: w Adwent też dla bogomyslnośći w páłácu się zámknąwszy/ rządy tym czásem ná trzech Kárdynałow włożył. A że przykładu nie było/ żeby kto z tey godnośći dobrowolnie ustąpił/ z niektoremi Kárdynałámi i z uczonymi się o tym náradzał/ i postánowił z niey ustąpić. Wydał tedy práwo ábo Konstytucyą/ że z przyzwoleniem Kárdynałow / może Biskup Rzymski dobrowolnie godność Papieską złożyć: á názáiutrz w Swiętą Lucyą po Papiesku ubrány/ przy Kárdynałach/ nákazawszy milczenie/ áby mu nikt rzeczy nie przerywał/ wyiął pisánie/ w ktorym przyczyny swoiey ábdykácyi záwárł/ to iest stárość swoię/ nierowne cnoty do tego Vrzędu / niebiegłość w spráwowániu rzeczy; i tám/ sam się obwiniáiąc/ godność Papieską złożył/ niesłychánym przykłádem/ tylko pięć mieśięcy i dźiewięć dni/ bywszy Papieżem. Prośił też bárzo Kárdynałow/ áby iák nayprędzey/ inszego po nim obráli. Nie mogli też zátrzymáć Kárdynałowie/ gdy go widźieli skłádáiącego z siebie stroy Papieski/ á swoy podły dawny biorącego; i dźiwnieysze było iego porzucenie tey godnośći/ niż ná nię obránie.

6. Wydał práwo, że Papież może złożyć tę godność.

Złożył Papiestwo dobrowolnie.

Záraz iego pokorę Bog cudem przyozdobił; bo gdy názáiutrz po złożeniu Mszą odpráwił/ chromy i skurczony ná ćiele człowiek do nog mu upadł / á od niego przeżegnány zaraz wstał o swey mocy/ uzdrowiony/ po tym tego Celestyná w liczbę Swiętych policzył Klemens V.

7. Cudem pokorá iego ozdobiona.

Po nim wnetże obrany Papieżem Benedykt Káietan Kárdynał/ názwány Bonifácyuszem osmym/ co mu Celestyn przepowiedźiał. Był zacnego rodu i náuki/ i biegły w práwie kośćielnym. Jego Koronácyą/ znácznie nád inne/ dwiemá księgámi wierszem Poetyckim opisał Jákub *Stephanesius* Kárdynał Swiętego Jerzego.

8. Obrány po nim Bonifácyusz VIII.

Tego roku Domek Názáretski znowu cudownie przenieśiony do Włoch / do Recinetu. Zafrásowáło to Dálmátow / i niewiedźieli gdźie się obroćił. Frángipan iednák im podobny Domek ná mieyscu zostáwionym wystáwił/ z napisem/ że to mieysce było/ ná ktorym Domek Swięty był náprzod cudownie złożony; i potym Kośćiołem wspániáłym domek od siebie wystáwiony otoczył. Przenieśiony tedy zá morze Adryátyckie w leśie u Recinetu / ktory do Laurety nabożney Niewiásty należał/ skąd też Domkiem Lauretáńskim názwány/ ná tyśiąc krokow od morzá Adryátyckiego był osádzony. Powiádáią/ iż się drzewá nákłoniły przy tych przenosinách

9. Domek Nayśw. Pánny do Recinetu przenieśiony do Loretu.

śinách Domku Swietego. Strzegli trzody bliſko/ páſterze/ ktorzy ia ſność wielka około niewidánego Domku widźieli; zátym tám poßli/ i po przeſtráchu/ z uciecha ſwoia przypátrzywßy ſie Domkowi Pánienſkiemu/ dali znáć o tym w Recinećie. Zbiegli ſie tám/ co to ſłyßeli/ i z podźiwieniem Obraz Nayświetßey Pánny z Pánem JEzuſem/ w tymże Domku oglądáli. Dopiero co żywo tám z nabożenſtwem ſie udáło/ i chorych dość/ ktorzy tám ozdrowieli.

10.
Wo yny ná Angli kow, przyczyny z ſtrony Fráncuzá.

Miedzy Fráncuzámi i Angliłkiem woyná ſie záwźiełá. Gdy bowiem Edwárd Krol Angliy nie ſtánął ná ſpráwe przed Krolem Fráncuſkim/ przez wyrok ſwoy/ odiął mu Philip Fráncuz Aqwitánia/ ktora iáko Waſall trzymał/ i ná iey odebránie/ wielkie woyſko zeſłał; lub w tenże czás Edwárd przez ſwego Brátá Edmundá/ zá ßkody uczynione Fráncuzom dawał ßeść Zamkow/ i nád to/ chćiał ſie znieść przez przyiazne rozmowe o wßytkie zatárgi; dla czego też nie miał wielkiego woyſká pogotowiu. Niezgody tey przyczyne i te kłádźie *Ptolemæus Lucenſis*, że Komes Flándryi/ dał Corke ſwoie zá Krolewicá Angielſkiego/ nie dokłádáiąc ſie Philipa Krolá Fráncuſkiego: dla tego Komes ten/ i z Corka/ długo zátrzymáni w Páryżu; ále Komes ućiekł/ á Edwárd podárunkámi uiął Adolfa Krolá Rzymſkiego/ aby na Philipa woyne podniosł: ná ktora ßukáiąc przyczyny Adolf/ Kroleſtwá ſie Arelátu/ i Korony ćierniowey Chryſtuſowey/ przez Poſły ſwe dopomagał/ i *Comitatum* Burgundyiſkiego/ ktory był od Rudolfa odpadł; i woyne mu dla tego Adolf opowiedźiał.

I ná Fráncuza ſtrony Ceſárzá.

11.
Fratricelli Heretycy.

Poczełá Herezya naſtawáć Fratricellow i Bizocydow/ ábo Bizochow/ ábo Wokáſotow. Dwá *Apoſtatæ*, ábo odſtepcy od Zakonu Minorytow *Petrus de Macerata*, i *Petrus de Foro Sempronij* te wßczeli/ ktorzy ſie ináczey potym názwali/ pierwßy *Liberatus*, drugi *Angelus*, názwał ſie; bo zmyślali iákoby Anielſkie obiáwienia miewáli. Ci też proſtote S. Piotrá Celeſtyná oßukáli/ bo gdy go wrzkomo prośili/ áby po puſtelnicżu żyć mogli/ Regułe Swietego Fránciſ ściśle záchowuiąc; on im to pozwolił/ i ich náśládowcom. Náuczáli/ że Anioł Mikołáiowi Czwartemu/ ktory był ná te nowe Miſtrze począł náſtepowáć/ Papieſka powage odiął/ i władza/ i od tego czáſu nie było Papieżá/ áni prawdźiwego Przełożonego/ áni Xiedzá oprocz ich; i że oni ſámi ná drodze Bożey/ i w prawdźiwym Kośćiele. Náuczáli też/ że Dußom widzenie Boſkie áż do dniá ſądnego odłożone/ i inßych błedow/ ktore im począł *Hermannus Italus*, około roku 1277. potym we dwádźieśćiá lat wygrzebiony i ſpalony.

Ich błędy.

12.
Michał Syn Andronika koronowány.

W Greckim Páńſtwie/ Michał Syn Andronıká/ z iego roſkazánia był koronowány od Pátryárchy Cárogrodzkiego odßczepieńcá/ i poiął Sioſtre Krolá Ormiáńſkiego Aytoná/ zá ktore z odßczepieńcy przyiáźni/ gniew Boſki ná ſie obálił Aytonus: bo gdy te Sioſtre Márya/ z Brátem ſwym Toroſſem odprowadzał/ Brát iego Sebáth ná Kroleſtwo Ormiáńſkie ſie koronował/ że Ayton niechćiał bydź nigdy koronowánym/ ále Hábit Fránćiſzkáńſki przyiął/ dla czego też od tad zwány był: *Frater Ioannes*. Gdy ſie tedy Ayton wroćił/ niechćieli go Ormiánie przyiąć; záczym udał ſie do Tátar/ uſkarżáiąc ſie tám ná Brátá; ále on go uprzedźił/ i dla przyiáźni Tátarke poiął.

13.
Joannes Duns Scotus *umiera* Doctor Subtilis.

Tego roku umárł rad nie rad *Ioannes Duns Scotus* Zakonu *Minorum*, uczeń niegdy Alenſá w Páryżu/ mąż wielkiego dowćipu i náuki/ dla ſubtelnośći wielkiey nie łácno zrozumiáney z Grecká *Scotinos* ábo *Tenebricoſus*, iáko też *Anaxagoras*, był názwány/ i *Doctor Subtilis* przezwány. Rodem był z Brytániy. Piſał i ná Piſmo Swiete procz ßkolnych i Teologicznych máteryi. Bronił bárzo Niepokalánego Poczećia Nayświetßey Pánny/ i dwieśćie árgumentow ſobie około tego zádánych z podźiwieniem i pochwała zbił doſtátecznie. Gdy záś inßego czáſu wpadł w apoplexya/ á rozumiano że umárł/ w grob włożony/ gdźie/ iáko niektorzy piſza/ przyßedßy do śiebie/ dármo w grobie wołáiąc i długo kołacąc/ rozbiwßy głowe/ ktora też ſnadź kołatał/ márł. Ktoś mu nagrobek nápiſał: *Hîc Scotus jaceo, ſemel ſepultus, bis mortuus.*

tuus. Tu leże raz pogrzebiony/ dwakroć umárły. Są/ ktorzy o iego śmierći piſza/ ktorym wiáry nie uwłocze.

14.
Autor Seqwencyi Dies iræ, dies illa,

Ná tenże rok przypádłá śmierć Látiná Vrſyná Kárdynáłá; ktory Seqwencya *Dies iræ, dies illa,* ktorey Kośćioł záżywa we Mßach Reqwialnych ábo zá umárłych/ nápiſał. Cudámi cnoty iego obiáśnione.

Rok Pánſki 1295. Bonifacyuſza VIII. 1. Adolfa 4. Andronika 12.

1.
Koronácya Bonifácyußá VIII.

PO Celeſtynie Bonifácyuß Oſmy obrány Papieżem w Neápolu/ á w Rzymie koronowány/ gdźie go dwá Krolowie Węgierſki i Sycyliyſki wprowadzáli/ i z wielka pompa Rzym go przyiął. Korone wźiął przed Kośćiołem Swietego Piotrá/ potym do Láteránu prowádzony/ przez droge tryumfalnemi máchinámi ozdobiona. Służyli mu ći dwá Krolowie w Koronach ſwych do ſtołu/ i potrawy zánioſßy/ ſámi miedzy Kárdynałámi iedli. Byli iednák/ ktorzy mu zádawáli/ że bezpráwnie ná Stolicy záśiadł/ i iákoby Celeſtyna/ głoſem iákimśi przez trabe niby cudownie wydanym/ omamił; zá tym i cudá iego uważáiącym wielom był w uśćiech Celeſtyn/ a Bonifácyuß w nienawiśći. Przeto Piotrá *de Murone* ábo Celeſtyná pilnie ßukáć/ i do śiebie przywieść kazał/ ktory ſie był z iednym Brátem do Apuliy w lás/ gdźie o ſługach Bożych ſłyßał/ kryiąc ſie/ udał. Odmieniwßy Hábit w gruba ſuknia. Ale choć ſie táił/ wßedźie go poznano/ i dźieći máłe/ i ći/ co go nigdy nie widźieli/ iego imieniem go nazywáli. Gdy do owego láſu/ owi/ co go ßukáli/ przyßli/ chcąc go poimáć; on mieyſce odmienił/ i zá morze záiácháć umyślił/ i wśiadßy w łodź ledwie pietnaśćie mil woda uiáchawßy wiátrem do lądu przypedzony/ pod miáſtem Weſtya; i ták po trzykroć cudownie do lądu przypłynął/ á lud iego czći godna ßedźiwość/ i iáko przeßłego Papieżá poznawał i ßánował. Prowádzony był wßedźie od Jerozolimſkiego Pátryárchy/ ze czća i náćiſkiem ludźi do niego/ ták/ iż noca iść muśiał. Rádźili mu niektorzy/ áby znowu Papieſtwo przyiął/ ále ſie on im ſtátecznie ſprzećiwiał: Potym tedy do Anágniy zaſłány był/ w zámknieniu bliſko pokoiu Papieſkiego/ gdźie znowu cudem go Pan Bog wſławił. Był tám Arcybiſkup Konſentyńſki/ ná kámień chory; iuż był zdeſperowány od Medykow w ćieżkiey niemocy/ ták/ iż dwor iego iuż ſobie żałobe gotował; ále gdy ſie Bogu polecał/ i przez záſługi Celeſtyná o zdrowie prośił/ záraz ozdrowiał/ i nazáiutrz ten cud ogłośił. Zamykano go tedy bárzo/ boiąc ſie zgorßenia/ i Schizmy w Kośćiele dla niego/ gdyż niektorzy powątpiewáli/ czy mogł uſtąpić z Papieſtwá. A lub Jakub *de Vitriaco* Kárdynał piße/ iż ſie z nim pieknie obßedł Bonifácyuß/ i ná Zamku *Fumonis* w Kámpaniy mu mießkáć kazał/ gdźie był z Brácia ſwego Zakonu ná chwale Boſkiey/ i wßytko mu tám doſtátecznie opátrowáno/ lub Swiety wygodom przećiwny ſkąpo tego záżywał/ czego dawano: Jednák *Petrus de Aliaco* tákże Kárdynał nápiſał/ iż mu ſie przykro ſtáwił Bonifácyuß/ i lub Kárdynáli rádźili/ dáć mu wolność mießkánia ná puſtyni/ iednák go w Zamku *Fumonis* śćiſło wieziono/ w iedney wieży/ pod wárta i ſtraża kilkudźieśiąt żołnierzy; ták iż tám żaden przyſtąpić nie mogł. Vprośił iednák dwuch Bráći/ z ktoremiby Paćierze i nabożeńſtwo odpráwował/ ktorzy Bráćia/ nie mogąc tám wytrwáć/ ſchorzeli z támtąd wyćiągnieni; bo tám ták ćiáſno było/ iż támże odpoczywáć muśiał/ gdźie i Mßą miewał. Cierpiał to ſkromnie Mąż Swiety/ á iáko żył świątobliwie/ ták i żyćie zákończył/ modlitwámi z Brácia do śmierći ſie gotuiąc/ i mowiąc Pſalm: *Laudate Dominum in Sanctis ejus*, po owych ſłowach: *Omnis Spiritus laudet Dominum*, ſpokoynie Bogu duchá oddał. Zołnierze/ ktorzy go ſtrzegli/ powiádáli Papieżowi/ iż od Piątku/ áż do iego śmierći/ przed iego drzwiámi złoty Krzyż ná powietrzu widźieli: czym dáło ſie znáć/ że był ukrzyżowany świátu/ i iego umárłwienie/ Bogu ſie podobáło. Widźiał iego duße do niebá nieśiona *Robertus Salentinus*, iego uczeń. Pogrzebiony ieſt w Ferentynie/ w Klaſztore

2.
Zádawano mu nie co.

3.
Celeſtyná pokorá i poßánowánie.

4.
Celeſtyn zámkniony od Bonifácyußá; i czemu.

5.
W Zámknieniu nabożeńſtwo Celeſtyná.

6.
Smierć iego z niebá obiáśniona.

ſwoich Braci/ á ná iego pogrzeb Kárdynał od Bonifacyußá poſłany. To dźiwna / że zá żywotá iego / nie ieden i wielki grzeßnik z iego rozmowy ſkrußonym odchodźił.

7. Rzady Sycylij i Arágonij.

Potym Bonifácyuß od Károlá Krolá Sycylij przyśięgę odebrał/ á że Syn Károl *Martellus* po Mátce Krol Węgierſki/ od Rodźicá Károlá *Vice-Rex* zoſtáwiony (bo był do Fráncyi odiáchał) młodo umárł/ Papież Kárdynałowi Lándulfowi / i Philipowi Károlá wtorego Synowi/ Xiążęciu Tárentyńſkiemu/ rządy Sycylij naprzod zlećił/ á potym Máryi sámey Krolowy. Károl bowiem był we Fráncyi dla ugody z Jákubem Arágońſkim/ i Philipem Krolem Fráncuſkim/ i z Károlem Wáleſiußem. Był Poſłem Papieſkim ná teyże ugodźie Gwilelm Kárdynał/ ktoremu Papież tę piękną dał náukę/ áby w rzeczách trudnieyßych i wątpliwych co do porády/ oczy do Chryſtuſá obracał/ i we wßytkim z iego pomocą/ według ſumnienia i ſpráwiedliwośći poczynał. kazał mu też Károlá Wáleſiußá wieść do odſtąpienia Arágonij i Wálencyi/ Kroleſtw ſobie od Stolicy Apoſtolſkiey dánych/ i Kátálaunij/ i żeby ie w ręce Papieſkie oddał. Co gdy on uczynił/ Jákub też uznał do śiebie/ że bezprawnie trzymał Sycylią/ zátym ią Papieżowi i Károlowi wtoremu puśćił i oddał/ i wprowádźić tego Károlá obiecał do Sycylij ná iey otrzymánie; Zá co też Papież Jákubowi oddał Kroleſtwá Arágonij i Wálencyi z Kátálaunią/ i od interdyktu uwolnił iego źiemie. Ná utwierdzenie záś tey zgody/ Jákub Krol Arágońſki poiął Corkę Károlá Krolá Sycylij/ á Syn tegoż Károlá/ Sioſtrę Jákubá Jolándę: Nád to Papież w nagrodę opußczoney Sycylij/ obiecał Jákubowi Krolowi *Iure fiduciario* Sárdynią i Korſykę/ z obligiem czynßu dorocznego / i żołnierzy ná obronę praw kośćielnych. Ale lub Sárdynią otrzymał Arágończyk/ Sycylij nie utráćił/ ktorą w pewny ſpoſob trzymał/ i ták Bonifácyuß i Károl oßukány. Zeby iednák Bráćia Jákubá Fryderyk i Piotr/ zgody tey nie pſowáli/ nálegał Papież/ áby ich/ ják obiecał/ z Sycylij wywołał/ i Sykulczykom rády i pomocy nie dawał. A że z trudnośćią było z támtąd ſię Fryderykowi rußyć/ Papież mu obiecał zá Zonę/ Ceſárzową Cárogrodzką Kátárzynę/ i Ceſárſtwo/ ktore potęgá Chrześćiáńſka odbierze Andronikowi odßczepieńcowi; dla tego Papież Ceſárzową do tego małżeńſtwá wiodł/ tußąc o przywroceniu iey do dźiedźictwá/ i Grekow/ do iednośći Kośćielney; ále to nie doßło. Chćieli niektorzy ow pokoy tárgáć/ to ieſt/ iáko *Mariana* piße/ Sykulczycy/ ktorzy przećiw Fráncuzom zdawná złego ſercá będąc/ śmierć rácżey obieráli/ niż ich pánowánie; i z Jákubem Krolem przez Poſłá o to ich opußczenie umawiáli ſię/ á gdy on im rzekł: Jdźćie/ Fryderyk wam niech da rádę: oni złożywßy świetne ßáty/ żałobne wźięli/ i ná gálerách żałobne żagle dáli/ á potym ſobie obráli Fryderyká. Lecz Papież/ ná przećiwnych zgodźie oney/ klątwę wydał; á tym odpuſty nádał/ ktorzyby ſię do Bogá modlili/ áby táż zgodá ſkutek ſwoy wźięłá/ ábo ktorzyby do tego dopomogli. Fryderyk nie przyſtał ná ten pokoy/ i ſám po uſtąpieniu Jákubá Arágońſkiego/ w Sycylij pánowáć począł/ i tytuł ſobie piſał/ zowiąc ſię Synem Krolá Arágońſkiego i Sycyliyſkiego/ i Pánem Sycylij. Károl záś Krol Sycylij prawdźiwy/ tych czáſow/ Neápolitáńſkie Páńſtwo od Sáracenow wyczyśćił/ oſtátek ich w Luceryi wygubiwßy/ i Janowi Pipinowi *de Barulo*, dobremu Zołnierzowi/ zlećiwßy ich wygłádzenie; co gdy uczynił/ Luceryą názwał miáſtem Nayświętßey Pánny. Słyßąc też Jákub Krol/ że Sykuli niechcą przyiąć Károlá/ kazał ſwym Arágończykom z Sycylij uſtąpić: i uſtąpili niektorzy/ ále drudzy z Fryderykiem zoſtáli.

I o nich ugodá.

8. Papież Fryderykowi tußy o Ceſárſtwie Wſchodnim.

9. Fryderyká Sykulczycy zá Krolá biorą i pokoy rwą przećiw Károlowi.

10. W Luceryi wygubieni Sáráceni.

11. Niezgody Wenetow i Genueńczykow.

Między Wenetámi i Genueńczykámi/ też woyná byłá/ przeto Papież przymierze im nákazał/ á żeby przez Poſłow ſwych o pokoiu ſię i zgodźie przed Stolicą Apoſtolſką umowili/ i praw ſwych ochronę iey poruczyli. Przyſtáli Weneci ná tę wolą Papieſką/ ále Genueńczykowie wodą ſię ná nich wypráwili z wielką flotą i Armátą; ále dla niezgody ſwoich/ wroćić ſię do Genuij muśieli/ i śiły ſwe ná ſię obroćili/ biiąc ſię dniem i nocą: i o-

gnie ná dachy rzucáne/ część miáſtá i pálácow ſpaliły/ i ták nie co ućichli/ á nießczere przymierze dopiero záwárli.

12. Ligá Krolow ná ſię Fráncuſkiego i Angielſkiego.

Trudnieyßá było godźić Fráncuſkiego Krolá z Angielſkim: ten do śiebie ná pomoc przećiągnął Adolfá Krolá Rzymſkiego; támten Jákubá Arágońſkiego. Przez dwu Kárdynałow prowádźił do pokoiu Papież Edwárdá/ i ſám do niego piſał/ áby poświęconych ná Swiętą woynę śił/ ná krew Chrześćiáńſką nie obracał/ kiedy ich Syryá potrzebuie. Ale on bez Adolfá niechćiał nic czynić/ áni przymierza chćiał. Więc tedy Papież kazał/ áby Poſłowie iego/ przećiwne pokoiowi umowy/ i przyśięgi zá nieważne głośili/ i uporne wyklináli. Piſał Papież i do Adolfá/ że go to nie zdobi/ gdy Pánow Chrześćiańſkich niezgod/ i woyny z máley przyczyny wznieconey/ pomaga/ z obrazą Boſką/ z pośmiewiſkiem Pogáńſtwa/ zwłaßcza/ że ná uſpokoienie Chrześćiáńſtwá ieſt obrány/ á zápłatą/ ná przećiw Chrześćiáńſkiemu Krolowi ieſt uięty/ i ſnadź ná te nápomnienia Adolf wielkie woyſko roſpuśćił.

13. W Anglij Krol Kośćioły złupił dla pieniędzy ná woynę.

Gdy záś Edwárdowi Angielſkiemu/ pieniędzy ná woyſko nie ſtáło/ z Kośćiołow ſię wſpomogł. bo iednegoż dniá i godźiny/ cokolwiek było ſkarbow i pieniędzy w Kośćiołach i Klaßtorách/ wydárto/ i Krolowi przynieśiono; á nád to połowicę rocznych dochodow od Duchownych odebráć Krol roſkazał. Ale woyſko zá te pieniądze zebráne do Wallij/ przypłáćiło tego Krolewſkiego łupieſtwá; bo tám bitwę zwiodßy przegrał. Robert też Arcybiſkup z inßemi Biſkupy náradzał ſię/ co czynić ná to Krolewſkie nálegánie o podátki; ále Papież zákazał pod klątwą/ co Krolowi dawáć/ bez pozwolenia ſwego. Krol gdy nie mogł od nich nic wyćiągnąć/ gumná im pozámykał. Gdy ná to Biſkupi niektorzy doſć czynili Krolewſkiey woli/ drudzy go proſili/ áby ſię w tym Papieżá dołożył/ i nic nie dáli; zá to ich dobrá Krol náiácháć kazał; i było ućiśnienie wielkie Duchownych/ ták/ że ſię im było trudno iáwnie wychylić; więzieniem karáć kazano tych/ ktorzyby klątwę Papieſką ogłáßali/ i ták dla pogrożek/ dáli piątą część Duchowni inni/ procz Robertá/ ktory ſię ſtátecznie zákazu Papieſkiego trzymał. A że Oſweyſki Opát/ według woli Krolewſkiey czynił/ Robert niewiedząc o tym/ potkawßy ſię z nim/ pocáłował go: ále gdy mu powiedźiano/ że Papieſki zákaz przeſtąpił/ ták mu to zgánił/ że do domu ſię Opát powroćiwßy/ od żalu umárł. Gdy potym Tomaß Turbiwillá Anglik poimány był od Philipá Krolá/ dla ſwego wybawienia/ obiecował/ że (iáko miał łáſkę u Krolá Angielſkiego Edwárdá/ ták ſię ſpodźiewáiąc/ iż go miał uczynić Admirałem i ná morzu wodzem) miał okręty Edwárdowe z woyſkiem Fráncuzowi poddáć. Vwierzył mu Philip/ i wolno go puśćił/ iego dwu Synow ná záſtáwę zátrzymawßy/ ále mu ſię zámyſły nie powiodły i zdrayce tego Edwárd obieśić kazał.

Vćiſk Duchownych tamże.

14. Tomaß Turbiwillá zdraycá.

15. Początki gniewu Fráncuſkiego Krolá, ná Papieżá.

Tegoż czáſu początki żądáne rozroźnienia i gniewow Philipá Krolá Fránkow ná Papieżá. Naprzod/ że we Fráncyi ná Apámeą do Klaßtoru/ i do Opátá Swiętego Antoniná należącą/ dla wielkich tám dochodow/ wiele zdźiercow czuło/ i dla tego przedtym Klemens Czwarty / Swiętemu Ludwikowi ią w obronę polećił/ i część dochodow/ ná iey obronę z támtąd pozwolił/ pokiby ſię Stolicy Apoſtolſkiey podobáło; Philip Syn Swiętego Ludwiká/ po iego ześćiu też opiekę przyiął/ i Synowi to ieſt / temu Philipowi/ umieráiąc też polećił. Ten tedy Komesá Fuxeńſkiego nieprzyiáznego zdawná Opátowi i Klaßtorowi owemu/ z liſtámi poſłał ná krzywdę Klaßtoru; i ták Komes przyśięgę wiernośći tám odebrał/ á ſobie Apámeą przywłaßczył. Słyßąc to Papież/ upominał Krolá/ áby Komesá uſkromił/ i wßytko przywroćić kazał / Opátowi i Klaßtorowi/ á Komeſowi też klątwą pogroźił/ ieśliby nie dał pokoiu Apámei / i krzywd nie nágrodźił. Nád to/ Kroleſtwá Cypryiſkiego broniąc Zołnierze Jerozolimſcy/ wielkie nákłády czynili/ ktorych/ że nie ſtáło w Syryi i Paleſtynie/ wyćiągali ich ze Fráncyi/ Anglij / Niemiec / Włoch/ Luzytanij/ Sycylij. Nie miłe to/ iák inßym ták Krolowi Fráncuſkiemu było pieniędzy wybieránie/ i ták zákazał

pieniedzy dawáć/ i ná dobra onych żołnierzow we Francyi náiáchác. Zákazał tego oboygá Papież/ iák inszym/ ták Philipowi. To że bárzo czuł Philip/ potym wybuchnał iáko niżey.

16. Duński Krol Arcybiskupá więźi.

I w Dániy Janá Arcybiskupá/ Krol więził/ o to/ że iego łákomstwo i świetokrádztwo strofował. Papież i tám Pásterską czuyność i opátrzność pokazał/ gdy przez swego Postá Isárná Arcybiskupá Kárkássońskiego/ u Krolá nálegał o uwolnienie Arcybiskupá/ to prozbą/ to grozbą censur kościelnych/ to rádą/ áby do Stolice Apostolskiey to odniosł/ co ma ná niego.

17. Andronik máło Cesárstwá nie utráćił.

W Páństwie Wschodnim/ Andronik Cesarz zá swe odstepstwo/ w wielkim był niebespieczeństwie. Bo gdy/ Turcy w Azyą wpádli/ on przećiwko/ nim wypráwił swego Podczászego i Libádánusá/ obudwu woiennych. Szcześćiło sie Podczászemu/ i ludzie do niego przed Turkámi ućiekáli; á Kretenczykowie mu rádźili/ áby sie Cesárzem udzielnym uczynił przy tákim szcześćiu. Zbraniał ći sie on tego/ ále go oni ták w woysku śmieli názywáć. Gdy to usłyszał Andronik/ zátrwożony/ i swemu to odstepstwu od Kośćiołá przypisuiąc/ nádźieie w Bogu i Bogárodźicy położył. W tym sie rády Podczászego pomieszáły: bo dawszy pokoy Libádánowi/ ná Teodorá Brátá Cesárskiego/ w Lidyi zostáiącego/ nástąpił/ i zbił iáko nie gotowego.

Wzywánie Nayświętszey Pánny pomocne mu było.

W tym Libádánus pretko ná Podczászego Woysko zebrał/ i zá dźieśieć dni w Lidyi stánął przećiw niemu: á wiedząc że Kretenczykowie u niego wiele mogli/ z niemi sie rozmowił/ godnośći im od Cesárzá obiecuiąc/ byle Podczászego mu żywcem oddáli. Uczynili ták/ i woysko iego sie záraz rozsypáło. Boiąc sie zás Libádánus/ áby mu sie Cesarz nie dał ubłagáć/ oslepił go/ i ták Andronik záchowány przy godnośći wezwawszy Nayświetszey Pánny.

18. Przenieśienie Domku Názáretskiego ná to mieysce, gdzie teraz iest.

Znowu tego roku/ w osmy mieśiąc/ od wtorego przenieśienia/ Domek Nayśw: Pánny Názáretáńskiey od Aniołow przenieśiony ná to mieysce/ gdźie iest teraz. Gdy bowiem w leśie owym Recynetskim/ rozboie sie pielgrzymow wszczynáły/ ná gore z támtąd ná tyśiąc krokow cudownie przenieśiony. Ale gdy dwáy Bráćia/ ktorym owo mieysce spolne było/ niezgadzáli sie dla podźiału zysku/ i ná poiedynek sie wyzywáli/ cudownie znowu ná inszą gorkę przenieśion Domek Swiety Loretáński o dwie mili od morza. Wysłano potym do Illyriku i do Syryi szesnastu godnych ludźi/ áby obaczyli i zmierzyli mieysce tám od Domku Swietego zostáwione/ ieśliby sie z tym zgadzał/ i ieśli z Syryi prawdźiwie przenieśiony; ktorzy rzecz dobrze spráwiwszy/ powroćili sie/ i ich imioná i świádectwá w áktach zápisáne. Domek ten ták od Aniołow iest położony/ że ná *Æquinoctium* ábo porownánie dniá z nocą przez dźieśieć dni słońce wschodzące w okno biło; á w wieczor tákże w okno Zachodnie Státuę Nayświetszey Pánny/ iákoby ią witáiąc/ oświecáło/ poki nie otoczono Domku tego murem kośćielnym. Gdy sie tedy wieść rozeszłá/ że to Domek Przenayświetszey Pánny z Názáretu przenieśiony/ gromádne Processye ludźi tám sie udáły/ witáły/ dźiekowáły Pánu Bogu zá táki dar kráiu temu dány/ i w opiekę sie Mátki Boskiey oddawáli. Widźiana byłá nád Domkiem świátłość niebieská/ i nie raz. Kośćioł potym przybudowány támże i domki dla przychodniow/ i ták mieysce to iáko widźiemy wsłáwiło sie.

19. Polszcze Koroná i Krolewski tytuł przywrocony zá Przemysławá.

W Polszcze 26. dniá Czerwcá koronowány był Przemysław Krol od Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ i ták Koroná i tytuł Krolewski przywrocony Polszcze/ ktorą byłá/ po zábitym Swietym Stánisławie Biskupie Krákowskim/ utráćiłá. Wiele dobrym zámysłom i początkom śmierć tego Krolá przeszkodźiłá/ ktorey przyczynę zwalano ná Brándeburskich Márgrábiow/ ktorzy boiąc sie Przemysłáwá/ nową Koroną/ i Pomerániy ośiągnieniem wzmocnionego/ á o Sántocką Ziemicę bezpráwnie opanowáną obawiáiąc sie/ gdy Krol pod Rogoźnem/ nie dáleko od Márchiy/ ábo Márgrábstwá/ Mięsopust odpráwował/ tám sie wezbráli/ to iest Otho Elektor/ i dwá Przemysłáwowi Siestrzankowie/ Jan i Otho/ i nádedniem go w Popielec

náiáchali. Wypadł z swemi niektoremi Krol/ i meżnie sie biiąc połegł. Chćieli Sásowie ná poł żywego wźiąć ná koniá/ ále widząc żeby nie wytrwał/ dobili go. Pomogli do tego zaboiu niektorzy z Szláchty Polskiey/ ktorych Długosz miánuie/ o to/ że zbrodnie i niesłuszne zbiory/ bárzo nienáwidźiał i karał; ktorym też zákazano stroynych szat/ i ná woynie miedzy Szláchtą sie pokázowáć/ ktore karánie ponośili/ áż do Kazimierzá wtorego. Ciáło Przemysłáwá w Poznáńskim Kośćiele Kátedrálnym pochowano. Niektorzy sie domniemywáli/ że go ták Pan Bog skarał zá zaboystwo Zony niepłodney. On w Káliszu Szpital ná przedmieśćiu wystáwił/ i fundował Klasztor Dominikáński w Poznániu: á Krákowskiemu Biskupowi dźieśiątą część dochodow z Zup Krákowskich nádał/ á Wacław Czech/ tyle drugie mu przydał.

20. Przemysław zdrádą zábity.

Iego dobre uczynki.

21. Na Zydowskiey odźieży Krzyże cudowne.

Jeszcze w Polszcze Zydom sie to tráfiło. Rábinowie ich ná pewny mieśiąc i dźień w tym roku obiecowáli/ że im miał Bog dáć cudownie znák ich odkupienia/ ná co sie przez posty/ modły/ iáłmużny/ gotowáli/ i dniá náznáczonego zeszli sie do Synagogi w prześćierádłá sie i iedwábnice poubierawszy: áż ći ná prześćierádłach krzyże sie cudownie pokazáły/ nawet i ná tych/ ktore w sklepách domowych mieli. Niektorzy z nich niewiedząc/ co ná to rzec/ i iák to rozumieć sprawie to Czártowskiey przyczytáli; á drudzy uwierzyli/ że to iest znák Chrystusá prawdźiwego/ i Wiárę ze Chrztem przyieli.

22. Łákomstwo Chrześćian w Syryi.

W Azyi wiele szkodźiłá/ Chrześćian wielu chćiwość zysku/ i łákomstwo/ ktorzy Sáracenom koni/ oręża/ gáler i drzewá dodawáli zá pieniądze/ á drudzy rozboie ná morzu czynili. Odnowił wielkie karánia kośćielne/ ná tákich włożone od Mikołáiá Czwartego/ i od *Concilium* Lugduńskiego/ Papież/ i rozgrzeszáć ich zákazał/ ázby zbiory ták niesłuszne oddáli/ i ktorzyby tákie kupie wynośili do Sáracenow.

Rok Pański 1296. Bonifacyusza VIII. 2. Adolfa Krola Rzymsk. 5. Andronika 13.

1. Fryderyk koronowány ná Sycylij Krolestwo bezpráwnie.

PIsał do Sykulow Papież list pełny ludzkośći/ w ktorym też im oznáymił/ że Sycylią Jákub Krol Arágoński/ Stolicy Apostolskiey oddał/ i że ią przy Károlu Krolu sam Papież chćiał rządźić/ i od niepokoiow uwolnić. Dał im tedy ná wolą/ áby sobie obráli ktorego z Kárdynałow/ ktoregoby im ná rządy iák naylepsze náznáczył. Lecz Sykulczycy niechćieli Károlá; záczym wzywał Papież Jákubá Arágończyká ná uiećie ich/ i nákłonienie do Papieżá. A w tym Fryderyk/ noc ná nabożeństwie/ w Wigilią Wielkonocną w Kośćiele Panormitáńskim strawiwszy: gdźie był gromádno przyszedł/ názáiutrz był koronowány ná Krolestwo Sycyliy/ á potym w Kálabryą z wielką potęgą wiáchawszy/ od Rhegium áż do portu Rosetu wszytko opanował. Usłyszawszy to Bonifácyusz/ kássował iego Koronácyą/ i kazał mu sie z ádherentámi swemi/ ná Swiety Piotr stáwić przed Stolicą/ i około tego sie spráwić/ grożąc kárnośćią kośćielną/ iesliby nie usłuchał i z niemi. Ze go nie usłuchali/ wydał ná nich censury kośćielne/ i Károlowi/ ktory sie ná nich wypráwował/ dopomogł to złotem/ to dźieśiątą częśćią dochodow Duchownych z Sycyliy ná te woyne.

Zá to wyklęty.

2. Ludwik Krolewic Sycylijski zostáie Fránćiszkánem.

Tychże czásow Syn tegoż Károlá Krolá Ludwik/ świátem gárdząc/ i práwá ná Krolestwo Sycylijskie ustępuiąc/ z wielkim zbudowániem Chrześćiáństwá/ wstąpił do Zakonu Swietego Fránćiszká/ co przedtym Pánu Bogu ślubował uczynić. Nie śmieli go naprzod przyiąć Fránćiszkáni/ Rodźicá sie iego obawiáiąc; ále on znowu ślub tenże odnowił. A gdy mu Papież Tolossáńskie Biskupstwo dawał/ on rzekł/ iż tego pierwey nie przyimę áż ślub wypełnię. Co gdy mu pozwolono/ ślub wypełniáiąc Professyą Zakonną tám wstąpiwszy uczynił/ i dopiero rozkazániu Apostolskiemu dość uczynił. A że lat nie miał ná Biskupstwo/ Papież dla wielkich iego cnot w tym dyspensował. Wiele inszych i młodych nan pátrząc/

Papież mu Biskupstwo dáie.

ná rod iego Krolewſki/ ná twarz prawie Anielſka/ i łáſke Duchá Swiętego w nim uważáiąc/ do pokuty i służby ſię Boſkiey záchecáli.

3. Gwido Komes świátem gárdźi.

Gwido też Komes Feretri Wodz Gibellinow ſławny ná pokute zá przeßłe grzechy/ w podeßłym iuż wieku świátowemi godnośćiámi gárdząc do tegoż Zakonu Swiętego Fránćiſzká wſtąpił. Ták ſię i wielbłądźi przez ucho igielne ćiſną do niebá!

4. Rozruchy Angielskie i Fráncuſkie.

Philip Krol Fráncuſki z Edwárdem Angielſkim ieſzcze woiował. Okázya woyny tá byłá. Gwido Xiąże Flándryi nie rádźiwßy ſię Kolá Philipá dał Corke ſwoie Filippe/ zá Krolewicá Angielſkiego Edwárdá Xiążećiá Wállij. Zwabił go potym do ſiebie Philip/ i trzymał ná Zamku Lupárze. Wyprawił tedy ſwoie woyſko z Aymundem Brátem przećiw Philipowi/ á przećiw niemu Károl Waleſiuß i Robert Atrebás wyßli/ i Anglow zbili/ i poimáli wielu zacnych. Vwolniony potym Gwido z więzienia zá przyczyną Papieſką w te kondycyą/ áby Corke ſwoie Filippe dał *obſidem*, ábo w záſtáwie Philipowi/ á ſam żadney ligi z Anglem nie czynił. Dána tedy Filippá do Páryzá/ ktorą gdy ſtárał ſię Papież uwolnić/ á nie wſkorał/ groźił Krolowi klątwą/ ieśliby iey nie oddał. Nie dbał Krol ná to; przeto Gwido złączywßy ſię z Edwárdem Angielſkim Krolem/ woyne Philipowi wypowiedźiał.

5. Papież z krzywdą ſwoią godźić ie uśiłuie.

Papież ná krzywde ſwoie nie pomniąc/ Angliká uiął/ áby dał pokoy Fráncuzowi/ i przez Poſły ſwe przymierze miedzy niemi nakazał. Pod czás przymierza tego przez Poſły ſwe/ Krolowie i Gwido rzecz ſwoię u Papieżá przełożyli/ czego wyſłuchawßy Papież táki dekret uczynił/ áby Krol Fráncuſki oddał Filippe Gwidonowi/ i miáſtá odięte; i żeby Anglikowi oddał: co mu wźiął w Aqwitániy. Nie ſłuchał tego Philip/ i Robert Atrebáteńſki przy nim liſt Papieſki w ogień wrzućił; á Krol po czáśie przymierza obiecał woyne przećiw Anglikowi; i gniew ná Papieżá záwźiął; dla czego też Stefáná Kolumne nieprzyiáznego Papieżowi przyiął do ſwey przyiáźni i Kroleſtwá/ i liſt zwáwy piſał/ i wielkich ſię rzeczy potym ná Papieżá ważył. Zeby iednák Adolf Krol Rzymſki/ ná Philipá z woyſkiem nie náſtąpił/ odwodźił go Papież od tey woyny/ przez Elektorow Moguntſkiego i Koleńſkiego; i ieśliby ich nie ſłuchał/ áby mu pomocy nie dawáli/ obiecuiąc przećie/ że Papież miał ſię do tego przyłożyć/ áby nágrodzono było/ w czymby práwom Ceſárſkim uwleczono; bo Burgundyiſkie Páńſtwo ábo *Comitatum* ſobie Adolf u Fráncuzow iákoby beſpráwnie go trzymáiących pretendował. A że ná te woyne miedzy Krolmi/ trapiono

Papież zákázuie podatkow Kośćielnych ná te woyny pod klątwą.

Kośćioły podatkámi/ zákazał ich Biſkupom i wßytkim Duchownym i Zakonom/ i pod kolorem pożyczkow/ bez dozwolenia ſwego Bonifácyuß/ ták ná dáiących/ iáko i ná wyćiągáiących te podatki/ klątwę wydáiąc/ i to po Fráncyi i Anglij głośić kazał Albáńſkiemu i Preneſtyńſkiemu Biſkupom/ nie bez wielkiego ßemránia Polityków ná to práwo; ktore iednák ſłußne było/ bo we Fráncyi wyćiągano ćięzkie podatki/ ktore *Malavoltas* zwano/ to ieſt ſetną ábo piećdźieśiątą część i od Duchownych: á w Anglij pieczętowano Duchownym gumná/ i dobrá ich opánowano; o co potym z płáczem przepraßał Edwárd Duchownych. Czuł ten zakaz podatkow od Pápieżá Krol

6. Krol Fráncuſki zákázuie dawáć Annat Papieżowi.

Fráncuſki; i dla tego/ ná wet zá wet chcąc przeßkodźić/ áby co ze Fráncyi miáło dochodźić Papieżá/ nie dochodźiło go; iákoby wydawániem z Kroleſtwá pieniedzy Fráncyá ubożáłá; zákazał/ áby żaden z tego Kroleſtwá pieniedzy/ pereł/ koni/ i czego inßego nie wywoźił. Wymawiał mu Papież iego niewdźięczność ku Stolicy Rzymſkiey/ ktora od iego Páńſtwá náiázdy inßych/ iáko Adolfá támowáłá: przekładał mu Przodkow iego/ kośćielną wolność pomnażáiących. Philip/ lub potym práwo o niewydawániu pieniedzy z Kroleſtwá odmienił/ ále znowu ie odnowił/ gdy ſię niezgody ßerzyły.

7. Szkotow okrućieńſtwo ná Anglikow Bog karał.

Ná Anglikow Szkotowie bárzo okrutni tych czáſow byli/ nikomu i dźiećiom nie przepußczáiąc/ áni wſtydowi. Gdy Xiądz od nich przymußony miał Mßą/ ktorey ſłucháli/ po poświeceniu zároz/ Nayświętßy Sákráment zniknął; á gdy drugi raz Xiądz inßą Hoſtyą poświećił/ toż ſię ſtáło

Prze-

Przelękli ſię ná to iákiey Boſkiey zemſty/ i z támtąd ſię porwáli; ále przećiey nie ußli/ bo ich Anglikowie zbili.

Rok Pańſki 1297. Bonifacyuſza VIII. 3. Adolfa Krola Rzymſk. 6. Andronika 14.

1. Krol Arágońſki Kroleſtwo Murcyi Maurom bierze.

IAkub Krol Arágońſki/ doſtał u Maurow Kroleſtwá Murcyi/ i potym do Rzymu przyiáchał/ gdźie mu iáko obiecał Papież/ Korſyke dał; i Sárdynią lennym práwem. A że ziácháli támże Krol Sycyliy Károl/ i Konſtáncya Krolowa Mátká Jákubá Krolá/ z Janem Prochitą i Rogeryußem Laureą/ ktorzy od Fryderyká odſtąpili; náradźił ſię z niemi Papież/ iáko Fryderyká z Sycylij rugowáć.

2. Sárdynią i Korſykę dáie mu Papież.

Sárdynią zás i Korſyke Jákubowi i Potomkom iego dano/ z tymi obowiązkámi/ áby przećiw Papieſkim nieprzyiaćiołom/ ſto zbroyney iázdy/ pięć ſet piechoty/ dawał; i dwá tyśiące grzywien: áby zá uſtániem potomká/ oboie ſię wrácáły do Papieżá te Kroleſtwá: áby ich nie dźielono ná wielu Dźiedźicow. Ná te obligi przyſtał/ i poprzyśiągł ie Jákub Arágończyk. Nád to uczynił go Papież Woyſk Wſchodnich Chrześćiáńſkich Wodzem; i on obiecał ſię ná Pogáńſtwo gotowáć/ i gálery z armatą.

3. Ná Papieżá Kolumnowie powſtáią.

W tym wßczełá ſię niezgodá miedzy Papieżem i Kolumnámi. Fryderyk Sycyliy Tyran/ Jákubá i Piotrá Kolumnow Kárdynałow ná ſwoię ſtronę przećiągnął. Tych/ że niechćieli Zamkow opánowánych/ Papieżowi oddáć/ wyklął/ i z godnośći złożył: Oni ná Papieżá rozgniewáni/ rozśiewali o nim i piſmem/ że on nie ieſt Papieżem; że złym ſpoſobem Papieſtwá doſtał/ i źle ie rządźi; ztąd pozwáni przed Stolicę/ ná ſąd Papieſki nie ſtáneli:

Ich karánie.

Przeto ich Papież iák Schizmátykow karał/ i Purpury im Kárdynalſkiey zakazał/ i wßytkie kośćielne im *Beneficia* odebrał/ i dobrá ich konfiſkowáł/ i ná trzech Synow Janá Kolumny wydány dekret/ przez Biſkupow złożony: nád to Jnqwizytorom ná nich práwo dano/ i ná ich ádherentow/ áby z nimi iák z heretykámi poczynano. Wydána i ná tych klątwá/ ktorzyby ich zá Kárdynałow mieli. Páłáce też ich w Rzymie rozwálić kazał Papież/ i ſprzyiáiących im z Rzymu wyrzućił. Przećiw nim ieſzcze w Preneśćie zámkniónym/ poſłał ná oblężenie ſwe Zołnierſtwo z Vrſynem ich Wodzem/ zkąd gdy miáſtá Vrſyn dobył/ ućiekli/ Stefan do Krolá Fráncuſkiego/ Sarrá do láſá/ gdźie leśnemi iábłkámi ſię żywiąc/ poimány był od Máſyliyſkich rozboynikow/ i do wioſłá ná gálerách przymußony.

4. Woyná Anglikow z Fráncuzámi.

Woyná ſię Anglikow z Fráncuzámi ßerzyłá. Anglik pierwey/ niżli do Flándryi ſię udał z woyſkiem/ Duchowieńſtwo w Weſtmonáſterium przy wielu/ z płáczem/ zá ućiśnienie przepraßał/ i mowił: Jdę teraz i zá was ſię ofiáruię ná te woyne; ieśli ſię zdrowo wrocę/ wßytko wam oddam; ieśli nie powrocę ſię/ Syná mego Krolá máćie. Wiodł Krolá do Flándryi/ Gwido iey Komes/ áby iey znędznioney dał pomoc; co też obiecał Adolf Krol Rzymſki/ żeby woyſká złączywßy/ ná Fráncyą uderzyli. átoli Adolf ſłowá nie dotrzymał. Edwárdowi/ czyli/ iáko niektorzy piſzą/ od Fráncuzow u dárowány/ czyli dla nowych rozruchow w Niemczech.

5. Flándryą Fráncuz ſobie podbił.

Bo Philip Krol/ co drudzy twierdzą/ miał zmowe z Olbrychtem Auſtryáckim Xiążęćiem/ i ná Adolfá go pobudzał. Záczym łácniey było Fráncuzowi Gwidoná zwyćiężyć/ i źiemię iego ſobie podbić/ po ktorym podbiciu dopiero przymierze ná dwie lećie miedzy niemi ſtánęło zá ſtárániem Papieſkim/ i Krolá Sycyliy. Pomogł też Papież pod te woyne Philipowi/ nań o zákazánie podatkow Duchownych zágniewánemu: Bo gdy go Komes odſtąpił/ pozwolił ich/ i pieniedzy od Duchownych pożyczánym ſpoſobem/ ábo/ gdyby gwałtowna potrzebá przypádłá/ w ktoreyby ták prętko do Papieżá ſię udáć nie mogł o pozwolenie.

6. Poſłow záchowánie.

Krol zás Czeſki/ lub przyiął był to práwo Papieſkie przećiw podatkom kośćielnym/ prośił iednák o iego reláxácyą/ i uprośił/ że ná ſwoie Koronácyą koſztu wielkiego potrzebował. A potym złego będąc zdrowia/ prośił Papieżá/ áby w Poſt Wielki mogł pokármow niepoſtnych záżywáć;

i pozwo-

i pozwolił Papież/ iednák Piatki i Soboty i Wigilię Swietego Máćieiá pośćić mu kazał/ á inßych dni skromnie i táiemnie pokármow niepostnych záżywáć. zkad znáć/ iák dawni Chrześćiánie postow kośćielnych przestrzegáli/ nie ták iáko teraz niektorzy/ nie ták z potrzeby/ iáko swey zmyślnośći dogadzáiąc.

7. *Po Károlu Mártellu o Krolu Sycylij watpliwość.*

Gdy Karol *Martellus*, do ktorego po Oycu Krolestwo Sycyliyskie/ á po Mátce Węgierskie należáło/ umárł; urosłá watpliwość/ czy iego Syn Károl/ Wnuk Károlá wtorego/ ná Krolestwo Sycyliyskie miał nástąpić/ czy Robert/ trzeći Syn/ dla praw i zwyczáiow tám rożnych. Rádzono sie Papieżá/ do ktorego naywyżßym práwem Sycylia należy; á Papież tego zá pierworodnego mieć kazał/ ktoryby naybliżßy we krwi był Krolowi Károlowi wtoremu; i że ten ma Krolestwo obiąć/ máiąc wzgląd ná látá i płeć: i nástąpił Robert/ á Syn Károlá Mártellá Węgierskie Páństwo osiągnął.

8. *Apellácya od sadu Arcybiskupá Lugduńskiego do Krolá.*

W Gállij też spor urosł w Lugdunie/ gdźie od sądu Arcybiskupiego/ Mießczánie wolną mieć chćieli áppellácyą do Krolá Fráncuskiego/ czego im Arcybiskup bronił; że miał naywyżßą moc i władzą sądową: dlatego ná ná nich klątwę/ i ná miásto interdykt wydał/ lub Krol im áppellácyi pozwalał. Gdy sie to do Rzymu doniosło/ Papież zniozßy owe censury z miástá i Mießczan/ Arcybiskupowi kazał do Rzymu ziácháć/ i Prokuratorom od Kápituły Kánonikow/ i od Mießczan; átoli potym Klemens piąty wßytko zá Krolem skazał.

9. *Potępiona sekta Fratricellow.*

Szerzyłá sie Fratricellow sektá/ ktorzy pod płaßczykiem nabożeństwá/ do niezbożnośći i wßeteczeństwá lud przywodźili. Papież procz tego/ że ná nich spuśćił Generałá *Minorum*, áby ich wedle praw karał; Potępił te sekte. Ale oni z támtąd do Sycylij ustąpiwßy/ i tám przy bieśiádách trąbili mowiąc: *Exultet Ecclesia meretrix exultet;* i potłukßy trąby i kielich ieden ná wzgárdę Kośćiołá Rzymskiego/ przeßli do Grecyi/ i tám błędy swe rozśiewáli/ á gdy tám Papież Pátryárße i Biskupom ná nich/ i onym sprzyiáiących/ sądy nákazał/ ustąpili do Achái!

10. *Do Grecyi się udáią Fratrycelli,*

W tenże czás Brát *de Bodicis*, z Prowincyi uciekł z księgámi Piotrá Janá *de Biterris*, i w Kośćiele Swietego Piotrá w Rzymie czás sobie upátrzywßy od pięćiu Begwinow i trzynástu niewiast/ obrány zá Antipápę i był tám z Liberatem i Aniołem wzwyż námienionym/ i ich adherentámi. Co sie tycze tych Ksiąg Piotrá Janá Biterrensá/ niektore błędy iego ná *Concilium* Wiedeńskim od Klemensá piątego potępione były; á że potym te iego księgi zárázliwe po ludźiách sie rozeßły/ potępił ie potym Jan XXII, w ktorych Kośćioł Rzymski udawał/ zá owę nierządnicę wspomnioną w obiáwieniu Swietego Janá: náuczał támże/ iż Chrystus żył ießcze gdy mu bok przebito/ lubo sie zdał iák umárły; i przydał/ że to był Swiety Mátheuß nápisał/ ále Kośćioł to z niego wyskrobał/ żeby sie nie zdał przećiwny Swietemu Janowi Ewángeliśćie. Owi zás pięć Begwinow/ i trzynaśćie niewiast/ dla tego uczynili nowego Papieżá/ żeby nowy Kośćioł Duchowny wzbudźili/ odrzućiwßy Rzymski iáko ćielesny. Potym zás ten Piotr *Biterrensis* iáko Herezyárchá i głowá Begárdow potępiony/ z grobu wykopány/ i spalony był z swemi księgámi i wotywámi od prostych/ ktorzy go czćili/ u iego grobu záwießonemi/ bo swe widzenia powiádał zá żywotá/ i ták ich mámił.

11. *Begwini Heretycy nowego sobie Antypapę obieráią.*

12. *Piotrá Biterrensá Herezye.*

13. *Kánonizacyá S. Ludwiká Krolá.*

Kánonizowány tego roku Swiety Ludwik Krol Fráncuski/ o ktorym wyżey sie wiele nápisáło. Vmárł tegoż roku práwnuk tego Swietego/ Ludwik Swiety Biskup Tolossáński/ potym od Janá XXII. w liczbę Swietych wpisány. Ten w chorobie bárzo ćierpliwy/ Mßę przed sobą miewáć kazał. á gdy lekárze o zdrowiu mu tußyli/ on rzekł: nie wierzyćie że umrę/ ále záraz obaczyćie; i záraz oniemiał/ i mile skonał. Po śmierći pięknieyßym był niż zá żywotá/ i záraz cudámi záiáśniał. Był bárzo czysty/ rozmow z niewiástámi choć pokrewnemi sie strzegł/ mow ßpetnych ścierpieć nie mogł. Gdy Mátká iego/ Krolowa Sycyliyska/ w Neápolu sie z nim obaczyłá/ z rádośći go obłápiwßy/ pocáłowáć chćiáłá/ ále on twa-

14. *Smierć S. Ludwiká Biskupá.*

rzy umknął: A gdy rzekłá: Azá ia nie Mátká twoiá/ on odpowiedźiał/ wiem żeś Mátká; ále Niewiástá. Trapił ćiáło swe postámi i włośiennicą/ nogi ubogich umywał i cáłował.

15. *Smierć S. Małgorzaty dźiwnie náwroconey.*

Tenże rok do niebá przeszedł B. Małgorzáte Kortoneńska/ od żyćia nieczystego przez Chrystusá odwiedźiona. Tá w Láwiánie pod Peruzem zrodzona/ z młodu roskoßnie żyłá/ służebną będąc iednego Szláchćicá á oraz nałożnicą. Ten gdy gdźieś odiáchał/ kotka/ ktorą był wźiął z sobą/ do domu sie wroćiwßy/ Małgorzáte zá iey odźienie ćiągnąć poczełá/ iákoby ią chcąc z domu wywabić. Oná temu sie dźiwuiąc/ poßłá zá nią/ áż do stosu drew ią doprowádźiwßy/ stánie owá kotká/ i ná drwá owe pogladáiąc/ i ich sie dotykáiąc/ nieiáko Małgorzáte nápominałá/ áby drwá owe odwáliłá. Co gdy oná uczyni/ áż Páná swego umárłego/ i od robáctwá roztoczonego obaczy. wzrußyłá sie ták tym widokiem/ że przeßłe życie sobie obrzydźiwßy do Rodźicá sie wroćiłá; ále od niego zá powodem Mácochy odrzucona/ miáłá to nátchnienie/ áby sie do Kortony do Fránćißkánow udáłá. Ták uczyniłá/ i tám pokutuiąc/ á postámi/ modlitwámi/ ná ziemi legániem/ i łzámi zá grzechy Bogá błagáiąc/ Habit trzećiey Reguły Swietego Fránćißká przyięłá. Gdy w Kośćiele przed Krucyfixem gorąco sie modliłá/ Chrystus rzekł do niey: czego chceß nędzna? odpowiedźiáłá: Niczego/ tylko ćiebie Pánie. Gdy Xiądz z omyłki dał iey nie poświeconą Hostyą/ miásto Nayświetßego Sákrámentu/ przy Kommunij tey nie czułá zwyczáyney sobie słodkośći i poćiechy. W ubostwie ták sie kocháłá/ że mowiłá/ iż gdyby iey Chrystus roskazał/ áby co miáłá/ do iegoby tronu w tym ápelowáłá. Prośiłá raz/ áby byłá uczestniczką boleśći Nayświetßey Pánny pod Krzyżem/ i przeráziłá ią táka boleść/ że ią zá umárłą miáno. O śmierći iey/ Chrystus przepowiedźiał/ do ktorego po lat dwudźiestu pokuty poßłá. Ciáło iey cáłe u Fránćißkánow chowáią. Cudámi wsławiona/ sámych umárłych dźieśięć wskrześiłá. Leo X. Swięto iey w Kortonie pozwolił; i Vrban VIII. potwierdźił iey tytuł Błogosłáwioney.

16. *Stacye Rzymskie.*

Tegoż roku Bonifacyuß potwierdźił Stácye Rzymskie/ i sto dni odpustu káżdemu dniowi przydał/ ták to odpusty dawno we zwyczáiu. Także Swietych Apostołow/ Ewángelistow/ i czterech Swietych Doktorow przednich/ kazał czćić/ *sub ritu duplici*, iáko tych/ od ktorych Kośćioł ták náuczony i oświecony. Tenże Mnichy niektore/ dla żyćia nie dobrego *ex Ara Cæli* wygnał/ á Fránćißkánom tam dał mieysce.

17. *Ara Cæli Fránćiskánom dana.*

18. *Augustyniani zacni.*

Kwitnęło tych czásow Augustyniánow Pustelnikow zacnych wiele; iáko to *Ægidius Columna*, potym Arcybiskupem Biturycknim i Primásem Aqwitánij uczyniony. Pisał *de Regimine Principum*, i przećiw Heretykom/ ták iż go *Seripandus* Kardynał/ nazwał *Proram & puppim Theologorum*. Kwitnął i *Theobaldus*, potym ná Weroneńskie Biskupstwo wźięty z Zakonu; ták w kazániách gorący/ że práwie kámiennym sercom łzy z oczu wyćiskał. Trzeći *Vitus Pannonius*, ktory/ iák Elizeuß/ umárły iuż/ umárłego wskrześił. Ták Kośćioł Swięty záwße ma wielu wielkich Swietych.

Rok Pański 1298. Bonifacyusza VIII. 4. Adolfa 7. Andronika 15.

1. *Godźi Krole Bonifacyuß.*

BOnifácyuß stárał sie o pogodzenie Krolow/ Rzymskiego/ Fráncuskiego/ Angielskiego. Pomogło do tego/ że sie im sámym tá woyná náprzykrzyłá. Anglikowie w niebytnośći Edwárdá ták wielą podatkow ućiśnieni/ uradźili/ áby Krol nie mogł ich nákázowáć/ bez przyzwolenia stanow. Niemniey Fráncuzowie na podatki sie uskárżáli/ i od Philipá wiele Pánow odpádło/ i ták Krol muśiał bárźiey swych rzeczy bronić/ niż sie o cudze stáráć/ przez woynę. Zdáli sie tedy ná rozsądek Papieżá/ á że Edwárd mowił/ iż nie mogł z nikim pokoiu stánowić/ bez Adolfá; zbił mu to Papież/ że to zápewne miał u Adolfá sam spráwić/ że ná zdániu Papieskim przestánie; i ták Edwárdá w tym od przyśięgi uwolnił. táki tedy dekret uczy-

nił Papież/ áby co Anglik pod te woyny wźiął Fráncuzowi/ oddał; á Fráncuz Aqwitánią Anglikowi/ máiąc iednák naywyższe nád nią Páństwo: dla śćiśleyszey záś przyiáźni/ pozwolił Papież/ áby Izábella Corká Krolá Fráncuskiego szłá zá Syná Edwárdowego/ lub miedzy niemi pokrewność byłá/ i iuż byłá przedtym zań zrekowána Corká Gwidoná Komesá/ ktory tego Małżeństwa Corki ustąpił. Przystáli Krolowie ná wszytko/ lub to Małżeństwo kłotni potym nárobiło/ gdy Edwárd trzeći po Mátce Izábelli/ Korony śię Fráncuskiey domagał/ przećiw Wálesyuszom. Co śię záś Adolf Krol Rzymski ná Fráncuskiego gotował/ Papież obiemá woyny miedzy sobą zákazał/ i ták woyná tá ustáłá. Atoli Adolf ná Olbrychtá Xiążę Austryi iednookiego/ potęgę swoię obroćił/ ktory ná Adolfá poduszczony/ czuł ná koronę/ bá i Elektorowie/ Moguntski/ Brándeburczyk/ Sas/ z drugich przyzwoleniem/ Adolfowi dla złych rządow godność odięli/ á Olbrychtá Austryáká ná iego mieysce obráli/ iáko pisze Historya Austryácka; ácz/ iák inśi piszą/ Cesárskie miástá/ przy Adolfie stały/ ktory też woysko miał mocnieysze niźli Olbrycht. Ale gdy mieli z sobą bitwę stoczyć/ Adolf śię po Krolewsku ubrał/ á Olbrycht swe száty odmienił/ ná kogo inszego ie włożywszy/ ktory też był miásto Olbrychtá zábity. Gdy potyczká byłá/ Olbrycht tám śię mieć swoim kazał/ gdźie Adolfá widźieli/ i ták kiedy ná niego mocno nástąpili/ zábity Adolf/ i w Klasztorze Rosembal pochowány; á Syn iego poimány/ broniący Rodźicá. Piszą iednák niektorzy/ iż nieprzyiaćiele Adolfowi źle poginęli: bo Moguntski Elektor nagle w ápopleksyi umárł/ Biskup Argentineński mieczem przebity/ inśi ináczey zginęli/ á Olbrycht po dźieśiąći lat od mieczá/ nim przebity/ zginął. Po tey Adolfá porażce/ záchodźił Olbrycht u Elektorow/ áby go práwnie obráli ná Krolestwo Rzymskie; i obrány powtore we Fránkforćie/ i pretko w Aquisgránie koronowány. ále gdy Posłow do Papieżá wypráwił/ o potwierdzenie swoiey elekcyi/ Papież ią naprzod odrzućił/ i zá nieważną á bezpráwną miał/ i toż twierdźił.

2. Adolf złożony z Krolestwá Rzymskiego á Olbrycht Austriacus obrány Krolem.

3. Bitwá Adolfá z Olbrychtem.

Adolf zábity.

4. Sembátá Krolá Ormiáńskiego sprawki z Brátią.

Gdy pokoy stánął miedzy Fráncuzem i Anglikiem/ nádźieiá byłá (lubo omyliłá) że potęgę ná Sárácenow obrocą; zwłaszczá że w tenże czás Sembát Krol Ormiáński zewsząd od Sárácenow otoczony/ o pomoc prośił Papieżá/ i do tychże Krolow iuż poiednánych/ o toż pisał/ i ná Sárácenow ich wzywał. Sembat ten/ iáko *Sanctius* pisze/ wydárł Krolestwo Aytonowi Brátu/ i Brátá drugiego Torosá pochwyćiwszy/ i z dobr wyzuwszy/ potym Torosá udusić kazał/ Aytoná oślepić/ lub mu wzrok cudownie przywrocony. Zaczym Konstáns Czwarty Brát/ ná Sembátá nástąpił/ poimał go i więźił/ á Aytoná ná Páństwo przywroćił/ ktory obudwu Bráći do Cesárzá Cárogrodzkiego zásłał pod strażą/ i prośił go/ áby im nie dał nigdźie śię wychylić.

5. Gibellini i Gwelfowie.

Ná Kolumnensow Bonifácyusz Woynę Swiętą nákazał/ i popisuiącym śię ná nie/ też odpusty nádał/ ktore nádáne wypráwuiącym śię do Syryi ná Sáráceny. Gibellinámi ie zwano białymi/ ktorzy byli przy Kolumnách/ iáko Gwelfow Czarnemi. przy Kolumnensách był *Porchetus* Biskup/ ktoremu zgubą groźił Papież i z Gibellinámi. Tychże czásow uczynił Kárdynałem Mikołáiá *de Tarvisio*, ktory we czternastu lećiech wstąpił do Zakonu Káznodźieyskiego/ czternaśćie lat śię uczył/ tyleż lat był Lektorem/ tyleż znowu lat był Przeorem/ potym Kárdynałem i Papieżem.

6. Mikołay de Tarvisio Kárdynał.

7. Spráwiedliwość Krolowy Sycyliyskiey.

Krolowa Sycylij Máłgorzátá Wdowá Károlá pierwszego/ dla uspokoienia sumnienia/ prośiłá Papieża o to/ i uprośiłá/ áby wszytkie pieniądze/ ktore od niektorych niesłusznie kiedy wźiełá/ ieśli ukrzywdzonych nie znaydźie/ ná chore i ubogie rozdáć mogłá/ zá poradą Spowiednika. Niewiele ták spráwiedliwych/ iáko tá Krolowá. Ieyże do Mniszek pod zámknieniem żyiących trzy rázy do roku wchodźić ze czteremá poczćiwemi Mátronámi pozwolił Papież/ ále áni iey/ áni tym Mátronom ieść i nocowáć tám nie pozwolił.

Rok

Rok Pański 1299. Bonifacyusza VIII. 5. Olbrychta Krola Rzymsk. 1. Andronika 16.

1. Iákub Arágoński Krol ná Fryderyká Brátá śię wypráwuie.

NA odyskánie Sycylij záchećił Papież Iákubá Krolá Arágonow/ przećiw Fryderykowi Brátu swemu/ i ná woienne nakłady/ dźieśiątą część Duchownych dochodow pozwolił mu w Arágonij/ Wálencyi/ Kátálaunij/ u Baleárow/ oraz zákázuiąc Pánom Chrześćiáńskim/ náieżdżánia iego Krolestw podczás woyny tey Sycyliyskiey. Więc tedy Iákub Krol/ ze trzydźiestą naw wielkich wypráwiwszy śię od portu Bárcynońskiego/ przyiáchał do Rzymu/ gdźie od Papieżá wźiął chorągiew poświeconą ná tę woynę/ á przydány mu Lándulf Brákkácyusz Kárdynał. Iáchał tedy ku Sycylij Iákub máiąc z sobą Robertá Xiążę Kálábryi/ Syná Károlá Krolá/ ze czterdźiestą/ á Rogeryuszá Auryą z dźieśiąćią gálerámi. Odważył śię Fryderyk ná nie/ i ná brátá swego Iákubá/ swe też gálery obroćił; ále bitwę przegrał/ sześć tyśięcy Sykulow z nim zbito/ drugie tyle poimano/ dwádźieśćia i dwie galer wźięto/ i te/ w ktorey był Fryderyk/ ktory przesiadszy śię w włodź uszedł/ i dał mu ná to Brát iego. Po tym zwyćięstwie/ mogąc wszytko dla Kośćioła odebráć/ pretko z swym woyskiem ustąpił/ i od Károlá Krolá Sycylij żołdu śię ná Zołnierze upominał/ to iest złotá uncyi dwákroć sto tyśięcy/ czterystá ośmdźieśiąt. Ná co gdy nie stało Károlá/ od miast przyiaćielskich záśięgł złotá/ i Koronę zástáwił w szesnastu tyśięcy uncyi złotá. Gánił to odeszćie Iákubowi Papież/ i námawiał go do powrotu ná Fryderyká; ále zebrawszy woysko i gálery/ ledwie śię co w Sycylij pokazawszy/ wroćił śię do Arágonij/ więcey nic nie spráwiwszy/ czy z miłośći ku Brátu/ czy dla nie oddánego ná żołd złotá. Krol Károl iednák potym woyská przyczyniwszy/ Syná swego Philipá Xiążę Torentyńskie do Sycylij z tym woyskiem wypráwiał/ ále Papież wiedząc że Philip nie woienny/ zátym niebespieczeństwo upátruiąc/ to Károlowi odradźił/ przy sobie zostáwuiąc iák władzą naywyższą Sycylij/ ták stáránie. Więc że Károl Papieżá nie usłuchał/ gdy Philip Syn iego woysko/ ktore miał ná czterdźiestu gálerách/ ná ląd wyprowadźił/ i Zamku chćiał mocnego dostáć/ Fryderyk ná poiedynek go wyzwał: on śię stáwiwszy/ z koniá zrzucony i poimány/ á część woyská bez bitwy z polá ustąpiłá. dopiero postrzegł Károl/ iák było lepiey Papieżá słucháć.

2. Fryderyk bitwę przegrał.

3. Philip Syn Krolá Sycyliyskiego poiedynkuie z Fryderykiem.

4. Preneste z murámi od Papieżá obálone.

5. Porchetowi Popielec nie przyiemny.

Ná Kolumnow i tych co byli z niemi Gibellinow/ karánia ábo censury kośćielne Papież ponowił/ á Prenestynom/ ktorzy od Kośćiołá odstáli/ odiął Biskupią godność/ i mury z miástem obálił/ á ná mieyscu obálin oráć kazał. Wspomina *Platina*, że gdy Biskup Genueński *Porchetus Spinola*, w Popielec z drugiemi ná wźięćie iego Papieżowi głowę unizył/ bo był fákcyi Gibellinow/ i Kolumnow wyklętych do śiebie przyiął/ posypuiąc go rzekł: *Memento, quia Gibellinus es, & cum Gibellinis in cinerem reverteris*; i záraz rzućiwszy przy nim ostátek popielcu/ z godnośći go Biskupiey złożył. Toż ma *Genebrardus*.

6. Spor o Węgierskie Krolestwo.

W Węgrzech miedzy Károlem krewnym bliskim Władysławá Krolá/ i Iędrzeiem Wenetem dálszey pokrewnośći/ Spor był o Krolestwo. Papież ich ták pogodźił/ że Károlá młodego zá Krolá mieć kazał/ á Iędrzey żeby rządźił Krolestwem/ i Węgrom kazał/ áby mu powolni byli grożąc im karániem kośćielnym.

7. Woyny Anglikowi przećiw Szkocyi Papież zákázuie.

Krol go usłuchał.

W Szkocyi woyná byłá z Edwárdem Krolem Angielskim/ ktory ią chćiał sobie podbić iáko sobie należytą i dánnie podległą. Wźiąwszy tám miástá niektore/ więźił i Duchownych/ ktorzy z niewygody umieráli. Papież to słysząc/ uiął śię zá Szkocyą/ dawno Stolicy Apostolskiey poddáną/ i zákazał tey woyny/ przez Arcybiskupá Kántuaryiskiego Krolowi/ i poimáne uwolnił; á ieśliby miał Krol iákie ná Szkocyą práwo/ kazał mu śię o tym u Stolice Rzymskiey rospráwić. Ustąpił tedy z Szkocyi Edwárd/ á w Linkolmie ziazd Angielskich stanow nákazawszy ná rozmowę około práwá

swego

swego na Szkocyą/ z támtąd Papieżowi listownie pokazał/ iák dawno Krolowie Szkocyi byli Wásállámi Krolow Angielskich/ iáko Jan Krol Szkocyi ostátni przysiegę mu oddał/ lub potym przysięgę złamawßy / wtargnął w Anglią/ i zaboystwá okrutne nád dźiećmi z Mátkámi czynił/ i dwuset Duchownych spalił; tákże iáko potym Szkotow ośiodłał/ tenże Edwárd/ i Krolestwá Szkocyi mu ustąpił Jan *Baliolus* Krol / ktorego gdy miał w więzách Edwárd/ dla przyczynienia się zá nim Papieskiego uwolnił go.

8. *Kośćioł Rzymski lepiey opátrzony.*

W Rzymie Kośćioł Swiętego Piotrá Papież nádał nowemi dobrámi/ Zamkámi/ Folwárkámi; liczbę też Kánonikow pomnożył/ że ich trzydźieśći było/ á inßych támże Duchownych Beneficiatow i Klerykow pięćdźieśiąt/ dla ozdoby Kośćiołá Xiążećiá Apostolskiego. Co też przedtym Kośćioł Láteráński był przy Kánonikách Zakonnych ábo *Regulares*, odiął im to dla pewney przyczyny/ á Kánonikow tám Swieckich postánowił.

9. *Kássan Tátárzyn w Persyi sprzyia Chrześćiánom.*

W Persyi pánował Tátárzyn Kássánus/ ktory Krolowi Báydonowi Chrześćiáninowi/ żywot i Krolestwo odiął. Ten/ że się tám Wiárá Chrześćiáńska zá prácą Oycow Dominikanow ßerzyłá/ sprzyiał i sam Chrześćiánom/ á ná Máhometány nástępował; i wielu Pánow złożył z godnośći/ ktorzy go wiedli do sekty Sáráćenow/ i żeby prześládował Chrześćiány. Więc że też Sáráceni pládrowáli Krolestwo Ormian/ Krol ich/ ná Sáráćenow przyzwał

10. *Laczy się z Ormiány ná Sáráćenow.*

tego Kássáná ná pomoc; i przyiáchał z wielkim woyskiem/ to iest máiąc iázdy dwákroć sto tyśiecy/ ktore się złączyły z woyskámi Krolá Ormiáńskiego i Gergiánow. Wyßedł przećiwko nim Sołdan Bábiloński procz wielu ludá z Syryi/ máiąc iázdy sto tyśiecy/ i bitwę zwiodßy przegrał. Kássánus bowiem swoim z koni kazał posstępowáć/ poki ná nich strzał Sáráceni nie powystrzeláli/ á swoim strzały ták przysposobić kazał/ żeby ich wypußczonych ná Sáráceny/ nie mogli z swych ćiał dobyć Sáráceni/ i ná Tátárow ich zążyć. Po

Zbił Sołdaná Bábilońskiego.

porażce i ućieczce Sołdaná/ czterdźieśći tyśiecy swych Kássánus zá nim puśćił/ ále go dostáć nie mogli; zátym korzyśći wielkie rozdawßy miedzy swoich/ udał się z niemi do Dámáßku ná oblężenie iego; i Dámásceni przestráßeni poddáli się mu. O tym Kássánie S. Antoninus piße/ iż Chrzest

11. *Kássan okrzczony dla cudu nád Synem.*

przyiął dla tákiego cudu. Poiął był Corkę Krolá Ormiáńskiego/ Kátoliczkę/ i dopuśćił iey żyć po Kátolicku. Gdy mu potym powiłá Syná ßpetnego/ niektorzy z Pánow źle mu ią udawáli/ że ten płod z kim inßym miáłá. on temu wierząc/ ná ogień ią z Synem skazał. Przyięłá dekret niewinna Páni/ ále prośiłá/ áby dźiećię okrzczono pierwey/ á oná Sákrámenty Swięte áby przyięłá. Pozwolił ná to Kássánus; áż ći po Chrzcie śliczne owo dźiećię zostáło. co on obaczywßy/ dekret kássował / i od Zony Wiáry Swiętey náuczony/ z Pánámi inßymi Chrzest przyiął.

12. *Pátryárcha znowu Atánázy w Cárogrodzie dla nieiákiego Proroctwá.*

W Cárogrodźie/ co był Pátryárchostwá *Athanasius* ustąpił Janowi / potym przywrocony do swey Stolice z tey przyczyny. Kilka dni przed trzęśieniem źiemie/ dał znáć o nim Andronikowi Cesárzowi/ i iáka plagá Boska ná Rzymiány nástępowáłá. Gdy zás trzęśienie źiemie było/ Andronik mowił / iż mu o tym przepowiedźiał Atánázy / i przydał/ iż nie máß náden godnieyßego Stolice Pátryárchowskiey. J lubo Greckie Duchowieństwo się tym zátrwożyło/ wspominaiąc sobie ná iego surowość/ przećie Andronik przemogł/ że mu Pátryárchią przywrocono. Gdy tedy Pátryárchą został/ przyiáchawßy do Cárogrodu Pátryárchá Alexándryiski/ táki Apolog álbo przypowieść mu powiedźiał/ Miał ieden Szwiec kotkę biáłą/ ktora co dźień iedne myß ułowiłá. Tá wpádłá w státek/ w ktorym skory czernią/ i wßytká się poczerniłá: Zá tym myßy gdy ią obaczyły / rozumieiąc/ że Mniski hábit wźięłá/ i iuż z mięsem ieść nie będźie/ skory owe bespiecznie i nie boiąc się iey/ zgryzły. Oná to widząc/ nie mogąc wßytkich/ dwie myßy pochwyćiłá. J przydał potym: Ja się boię/ żeby Atánázy zá swoie widzenie i niby Proroctwo otrzymawßy Pátryárchią / znowu przeßłey surowośći nową nie popráwił/ dla tego o sobie rozumienia. To piße *Gregoras.*

Apolog o tym śmieszny.

Zył tych czásow/ i Zakon Pustelnikow S. Augustyná dźiwnie oświecał

13. *S. Mikołay z Tolentynu tych czásow słynie.*

cał Swięty Mikołay z Tolentynu. Ten do opußczenia świátá/ kázániem Augustyniáná gorąco kazącego o márnośći świátá/ wzruszony/ i one słowá od niego słysząc: nie kochayćie się w świećie/ i w tym/ co ná świećie iest/ záraz z owym Káznodźieią do Klasztoru poßedł; gdźie ták żył świątobliwie/ że ßeść miesięcy przed śmierćią zásłużył co noc Anielską melodyą słyßeć/ w ktorey niebieskiey rádośći począł kosztowáć. Więcey o nim czytay w Zywotách Swiętych.

14. *Swięty Amatus.*

Słynął tego práwie czásu w Emilij Swięty *Amatus*, ktory Pásierbice Brátá swego niechcąc poiąć/ gniew iego ná się záćiągnął: ále dobrá swe ná ubogich rozdawßy / robotą / sobie i ubogim żywność wyrabiał przy postách i ostrośći żyćia/ i u wielu był w pośmiewisku. Gdy iednak ná modlitwie był widźiány/ od źiemie podnieśiony/ iuż zá głupiego nie był miány. A gdy iego powinowáći ßpetną kálumnią nań kładli/ o ktorą był pozwany ná sąd/ ten/ co go nań wzywał/ wßedßy do niego/ áż obaczy/ iż ná promieniu słonecznym suknia iego wiśi; co słysząc sędźia nie śmiał go sądźić; i ták cudámi słynąc/ i cztery rázy Grob Swiętego Jakubá náwiedźiwßy/ ubogim Szpital zbudowawßy/ odpoczynął w Pánu.

Iego spráwy i cudá.

15. *Cud o Nayświętßym Sákrámenćie.*

Cudem ten rok zákończę/ ktory się stał w Retyngen mieśćie Fránkonij. Tám u stroza kośćielnego Zyd kupił Nayświętßy Sákráment. Rozdał go ten Zyd miedzy swoich/ ktorzy go kłoli/ to igłámi/ to ßydłámi/ á krew ćiekącą z Hostyi Swiętych/ pozákopywáli w źiemi. Ale nád owego przekupnią domem widźiána świátłość wydáłá go. Wpádßy tám Chrześćiánie/ Zydá i strozá owego przedawcę poimáli. Ktorzy się do wßytkiego przyználi. Gniew ztąd wielki Chrześćiánie/ ná Zydy záwźieli/ i po roznych miástách mieczem i ogniem ich tráćili; á gdy się z nich niektorzy w Zamku iednym zámkneli/ ktorego Chrześćiánie dobywáli / Corká iednego Zydá z Zamku ná Chrześćiány wołáłá/ aby ią wybáwili z rąk swoich Zydow i okrzćili. Lecz gdy inßego sposobu nie widźiáłá ná to/ z Zamku dość wysokiego zrzućiłá się/ i cudownie zdrowo ná źiemię pádłá/ i záraz okrzczona.

Okrzczoney Zydowce.

SUMMOWANIE
Wieku Trzynastego.

To iest/ przeßłych lat/ poczowßy od Roku 1198. áż do Roku 1300.

Papieże tego Wieku.

JNNOCENTIUS trzeći, obrány Roku 1198. umárł Roku 1216. śiedźiał lat 18. mieśięcy 8. dni 9. w Perużu pochowány, gdźie też umárł.
HONORIUS trzeći, obrány Roku 1216. umárł Roku 1227.
GRZEGORZ dźiewiąty, obrány Roku 1227. umárł 1241.
CELESTYN czwarty, obrány Roku 1241. żył ná Papiestwie tylko dni 16.
JNNOCENTIUS czwarty, obrány Roku 1243. umárł Roku 1254.
ALEXANDER czwarty, obrány Roku 1254. umárł Roku 1261.
URBAN czwarty, obrány Roku 1261. umárł Roku 1264.
CLEMENS czwarty, obrány Roku 1265, umárł Roku 1268.
GRZEGORZ dźieśiąty, obrány Roku 1271. umárł Roku 1276.
JNNOCENTIUS piąty, obrány Roku 1276. żył ná Papiestwie mieśięcy 5. i dwá dni.
ADRYAN piąty, obrány tegoż Roku, żył ná Papiestwie mieśiąc, i dni dźiewięć.
JAN dwudźiesty pierwszy, obrány tegoż Roku, żył ná Papiestwie mieśięcy kilká.
MIKOLAY trzeći, obrány Roku 1277. umárł 1280.
MARCIN czwarty, obrány Roku 1281. umárł 1285.
HONORIUS czwarty, obrány Roku 1285. umárł 1287.
MIKOLAY czwarty, obrány Roku 1288. umarł 1292.

S. CÆLESTINUS piąty, obrány Roku 1294. złożył Papieſtwo w pięć mieśięcy,
BONIFACIUS oſmy obrány tegoż Roku umárł Roku 1303.

Ceſarze Wſchodni tego Wieku.

ALEXIUS *Angelus*, z Alexym młodſzym.
Potym rozdźielone Ceſarſtwo Wſchodnie ná Cztery częśći, i Ceſarze udźielne.
BALDWIN pierwſzy, Ceſarz Cárogrodzki Láćinski obrany Roku 1204.
HENRYK Brát Báldwiná. PIOTR *Comes Antiſiodorenſis.*
ROBERT. IAN *Brennus.*
BALDWIN wtory, na ktorym uſtáło Greckie Páńſtwo Láćinikow, Roku 1261:
THEODORUS *Laſcaris* ná częśći iedney Ceſarſtwá, umárł Roku 1222.
Po nim IAN *Ducas*, ábo *Vatacius*: THEODOR.
MICHAL *Paleologus*: ANDRONIK Syn iego.
MICHAL Syn Andronikow Koronowány Roku 1294.

Ceſarze Zachodni i Krolowie Rzymſcy tego Wieku.

OTTHO czwarty, obrány ná Kroleſtwo Rzymskie Roku 1200. ná Ceſarſtwo koronowány w Rzymie 1209. umarł Roku 1218.
FRYDERYK wtory, koronowány Roku 1220. umárł Roku 1246.
HENRIK pierwſzy Krol Rzymski, Rok krolował.
WILELM Krol Rzymski ná Ceſarſtwo koronowány Roku 1248. zábity Roku 1255.
Po nim Interregnum było, i wákowáło Zachodnie Páńſtwo, do Roku 1271.
RUDOLF z Komeſa Hábſzpurskiego obrány Roku 1271. pánował do Roku 1291.
ADOLF *Naſſavius* obrany Roku 1292. zábity Roku 1298.
OLBRYCHT *Auſtriacus.*

Concilia tego Wieku.

Concilium Láteráńskie Roku 1215. zá Innocentego trzećiego.
Concilium Lugduńskie pierwſze, Roku 1245. pod Innocencyuſzem czwartym.
Concilium Lugduńskie wtore, Roku 1274. pod Grzegorzem dźieśiątym.

Doktorowie i Piſarze Kośćielni tego Wieku.

S. THOMASZ *de Aquino.* S. BONAVENTVRA Kardynał.
JOANNES *Duns Scotus Doctor Subtilis.* ALEXANDER *Alenſis, &c.*

Heretycy tego Wieku.

Albigenſes. Apoſtolici ábo *Pſeudo-Apoſtolici.* Almeryk. *Biblistæ. Bononij. Catarri. Flagellantes. Fratricelli. Humiliati.* Jan *Parmenſis. Paſtorelli.* Piotr *Biterrenſis. Petrus Joannis. Patareni. Stedingi.* Ráymundá Lulla błędy potępione. Roku 1258.

WIEK

WIEK CZTERNASTY

To ieſt

Czternaſte ſto lat od Narodzenia Pana i Bogá náſzego IEZVSA Chryſtuſá.

Rok Pańſki 1300. Bonifacyuſza VIII. 6. Olbrychta Krola Rzym. 2. Andronika 17.

1. *Jubileuß poſtánowiony co ſto lat.*

BOnifacyuß poſtánowił co ſto lat Jubileuß/ i był tego roku od Wigiliy Bożego Narodzenia/ z wielkim nabożenſtwem i náćiſkiem Chrześćian. Pielgrzymow nań do Rzymu ták wiele było/ że iednego dniá/ że trzydźieśći tyśiecy przyßło/ á drugie tyle odeßło. Szli tám młodzi i ſtarzy ze Włoch/ z Niemiec/ ze Francyi/ z Angliy/ z Hiſzpániy/ Węgier; á lubo ták wielka liczbá była ludu/ żywnośći podoſtátku było. Czárci też z opętánych wygnani wyznawáli/ iż mocą Swiętych Apoſtołow Piotrá i Páwłá wyrzuceni byli/ i że zá ich przyczyną/ wiele duß ludzkich im odięto przez pokutę; i z czyſcá wybáwione duße.

2. *Tego Roku był Jubileuß Wielki.*

Toż dáłá znáć Nayświętßa Pánná Klerykowi Kośćioła Swiętego Grzegorzá/ mowiąc: Wßytkim przepuśćił Bog miłośierny; A gdy Kleryk ſpytał: A mnie czy przepuśćił? zámilkłá; á potym rzekłá: wßytkim żywym i umárłym odpuśćił Bog miłośćiwy/ i tobie. Offertá byłá ták wielka podczás Jubileußu/ iż z niey wyſtáwione Ołtarze Swiętych Piotrá i Páwłá/ i więcey nad pięćdźieśiąt tyśięcy złotych ſnadź zbyło. Odſądzono Jubileußu tych/ ktorzy do Sáracenow kupie zákazáne zanośili/ ábo ſprzyiáli Fryderykowi náiezdcy Sycyliy i Kolumnenſom.

3. *Na Krola Rzymſkiego gás.*

Piße *Siffridus*, że Elektorowie Moguntſki/ Trewirſki/ i Koleńſki/ ſpiknęli ſię na Olbrychtá/ ná ſąd go wzywáiąc przed *Comitem Palatinum Rheni*, do ktorego ſądy około rzeczy do Krolá Rzymſkiego należytych należą/ o zaboyſtwo Adolfá/ chcąc go z Kroleſtwá Rzymſkiego rußyć; ále Olbrych wielkie woyſko zebrawßy/ potęgą przymuśił Elektorow ná ſwoię ſtronę.

4. *W Syryi źle zá odiázdem Kazáná.*

W Syryi rzeczy ſię odmieniły/ po zbitym Sołdanie Bábilońſkim. Bo Káſánus zwyćiezcá/ uſłyßawßy/ że Báydo iego pokrewny/ wpadßy do Perſyi/ wiele tám złego nárobił/ zoſtáwiwßy część woyſká w Syryi przy Kotuloſśie i Molaiu; á miáſto Dámáßek podawßy w rządy nieiákiemu Kálfakowi/ odßedł do Perſyi/ to Krolowi Ormiáńſkiemu mowiąc/ że dałby był Chrześćiánom źiemię otrzymáne w Syryi/ gdyby byli przyiácháli/ i gdy przyiada/ każe im ie oddáć. A gdy ſię do Mezopotámiy rußył/ znowu wſkazał do Kotuloſſy/ áby przy Moláiu zoſtawiwßy dwádźieśćiá tyśiecy/ z oſtátkiem woyſká do niego przyiáchał. W tym Kálfák Rządcá Dámáßku radził Moláiowi/ áby ku Jerozolimie iáchał/ że tám dobra páßá na Konie/ i żywność łácna dla woyſká; á ſam tym czáſem dał znáć Sołdanowi/ że mu chce oddáć Dámáßek i inße mieyſcá/ ktore Káſánus był odebrał. Sołdan rad tey nowinie/ obiecał mu pánowánie w Dámáßku/ i ſkárby/ i Corkę ſwoię zá Zonę/ i ták Kálfak zdráycá wnet ſpráwił/ że owe źiemie odſtępowáły od Tatar; á Molay widząc/ iż tym máłym woyſkiem nic nie wſkorá/ odßedł z nim do Mezopotámiy/ i o tym dał znáć Káſſanowi/ ktory ſię tám na źimę przygotował.

5. *Początek Páńſtwá Tureckiego.*

W ten czás Tureckie Páńſtwo początek ſwoy/ według niektorych/ wźięło. Bo po Sołdanie Azátyneśie wypędzonym z Azyi od Tátar/ przyięći od Grekow Turcy/ á ku Grekom niewdźięczni/ gdy ciż Grecy w Azyi woyſká nie mieli/ ich ſobie podbili/ i ich Prowincye miedzy ſię podźielili: Karman/

man/ Alizur abo Arman/ Phrygia opanował do Philadelphij/ i blisko Antyochij/ do Meándru rzeki; Sárchan ztad do Smyrny i Jonij panował/ Sásan Mágnesya Prienen i Ephes osiadł; Kálames Lidya/ Etolia/ Mysia: Amurius/ Bithinia/ Paphlágonia/ iáko piße Nicephor.

Pierwßy Turecki Cár.

Armána/ inßy Historyk zowie Otománem/ od ktorego potym sukcessya Cárow Tureckich poßła: i on ich był pierwßy Krol abo Cár/ i w Mysyi / miásto Prussa názwáne/ w ktorym krolowáć pocżał/ Zołnierzmi osádził/ i ná iego roskazánie/ wßyscy lećieli. Vmocniło sie Páństwo iego przez domowe niezgody Grekow.

6. Umárłych posiekánych wárzenie.

Było tych cżásow zwyczáyne u niektorych okrućieństwo nád umárłemi / ktorych wywnetrzáli/ i ná cżastki posiekawßy wárzyli/ i gdy odpadło mieso od kośći/ posyłáli ie ná mieysce/ gdźie był sobie kto grob obrał. Zákazał tego przez osobliwe *Breve* Bonifacyuß.

7. Pongilupus Hermannus blużnierca i Heretyk.

Tenże Papież gdy usłyßał/ iż *Hermannus Pongilupus* Ferrárczyk dwu Heretykow umárłych cżcił/ iák Swietych/ i że wiele przećiw Bogu i Swietym i Kośćiołowi/ blużnił / i lub sie był przed Inqwisitorámi swych błedow wyprzysiagł/ iednak sie do nich wroćił/ i łudźił bárwa świątobliwośći ludźie/ ták/ iż był w Kośćiele pochowány; po śmierći iego/ sąd nań nákazał Papież/ á gdy go o te niezbożność potepiono/ kazał go wykopáć z grobu i spalić.

8. Gwilelmá z drugiemi niewiástámi niby oklerycżona.

W Medyolánie też/ Gwilelma nieiáka/ Heretycżka potáiemna/ dźiwney sie rzeczy ważyłá. Miáłá Káplice w podźiemnym lochu uczynioną/ gdźie po Heretycku iák Xiądz iáki przy ołtarzu nabożeństwo odpráwowáłá/ i z drugiemi niewiástámi / tákże zá iey roskazániem/ oklerycżonemi/ z Andrzeiem Serámitą.

Iey nabożeństwo wßeteczne.

Schodźiło sie tám wiele ná to ßátáńskie nabożeństwo/ po ktorym wßeteczeństwo nastąpiło z iey nákazánia. Bywáłá tám Zoná iednego Kupcá imieniem Konrádá/ ktorey że z rána w domu nie widźiał nie raz/ gdy tám ßła iednego poránku/ ßedł zá nią po kryiomu/ i był przy owych obrzedách i nierządách. Gdy ią tám obacżył/ zdiął iey pierśćien z reki/ á potym gdy sie wroćiłá do domu/ pytał iey o tenże pierśćień/ gdy mowiłá że go zgubiłá; dopiero on mężow inßych Białychgłow/ co ná oney schadzce przeklętey bywáły/ i z niemiż/ bo ie w owey Czártowskiey Káplicy widźiał/ zwoławßy/ przy nich swoiey Zony głowe odkrył/ áż oklerycżoną obacżą: każe Konrad toż uczynić mężom inßym / z swemi/ áż i onych Zony tákże ná głowách oklerycżone. Dopiero sie tá rzecz do Inqwisitorow doniosłá.

Spalona.

Sądzony tedy Serámitá przyznał sie/ iż tá brzydkość przez lat iedenaśćie tám trwáłá; záczym on ná śmierć skazány/ á Gwilelmá spálona.

9. Gibellinow i Gwelfow pocżatki.

We Florencyi wznieciáli nowe niezgody Gibellinowie i Gwelfowie/ iedni sie z nich Białemi zwáli/ drudzy Czarnemi. Pocżatek ich był od Kupcá bogátego/ w mieśćie Pistorium názwánym/ ktory miał z rożnych małżeństw dość Corek i Wnukow. Miedzy ktoremi że wielkie niezgody były/ i w mieśćie sie z nich niezgody wßczeły/ ták/ że ich miásto owo ćierpieć nie mogło. Vstąpili tedy/ do Florencyi/ gdźie gdy ktory z mießczan do ták iey fákcyi należał/ do tych Białych ábo Czarnych sie przyłącżył/ z wielkim miástá zámießániem. Posłał tedy zá prozbą miástá Papież ná uśmierzenie tych zamießek Biskupá Ostyeńskiego/ ále że wielkie miedzy mießczány zawiśći były/ nie dáli sie uspokoić/ ták iż/ Poseł Papieski interdykt ná miásto/ á ná buntownikow klątwe wydáć muśiał.

10. Preświadczenie dźiwne dłużniká.

W Neápolu sie tego cżásu znácżna rzecz tráfiłá. Mießczánin ieden przyiaćielowi swemu pieniedzy pożycżył/ ktorych gdy sie u niego upominał / potym ow sie záprzał/ że ich nie pożycżał. Nie było kárty i świádectwá; przeto Mießczánin ow zwabił swe° dłużniká przed Krucyfix/ i rzekł: świadcże tym Zbáwićielem/ żem ći pożycżył. Ná te słowá Krucyfix głowe nákłonił/ iákoby poświadcżáiąc; widząc to dłużnik/ rzućił kámieniem ná Krucyfix/ i twarz mu zránił; ták/ iż krew z niey/ cudownie ćiekłá/ á ow złośliwy cżłowiek stánął zdretwiały/ iednák zá prozbą swego kredytorá uzdrowiony/ poki żył zá grzech ten pokutował.

W Polßcze pánował Władysław Łokietek. Ten po Sląskiey woynie

wroćiwßy

11. Władysław Łokietek z Páństwá złożony.

wroćiwßy sie do Wielkiey-Polskiey/ prożnowániem i roskoßámi sie báwił. Zołnierze też iego tego mu pomogli/ á nád to/ dobrá Duchowne náieżdżáli/ i zdźieráli/ cżego że im Władysław nie gánił/ lub od Andrzeiá Biskupá Poznáńskiego upomniony/ Biskup interdykt ná cáłą Diecezyą/ gdźie też owi Zołnierze byli/ włożył; á Polacy Władysławá z Páństwá złożyli.

12. Milße komu piwo niż Biskupstwo.

Tu rzecz śmießną á oraz niegodną wspomináią o Konrádźie Xiążeciu Scynáwskim Proboßczu Wrocławskim. Ten wźiety ná Arcybiskupstwo Sálisburskie/ gdy iuż ku Wiedniu iáchał/ á postrzegł/ iż tám piwá nie máß/ lub winá były/ poniechawßy Arcybiskupstwo/ ná swe sie Sląskie Biskupstwo/ dla ták márney przycżyny wroćił.

13. Pokutá zá grzechy.

Bzowiuß piße/ iż tego roku Tátárzy/ dwu swego Zakonu o Wiáre Kátolicką zábili/ ktorzy byli z Hetruryi rodem. Z tych ieden Andrzey z Peruzá/ po rożnych kátowniách/ słowá owe mowiąc: *Te Martyrum Candidatus laudat exercitus*, zábity. Tegoż Zakonu Angelá zmárłá iuż/ byłá wskrzeßona od iey brátá B. Janá Tolomeusá/ áby tu zá grzechy dość cżyniłá. Przeto dźiwnie sie drecżyłá/ cżásem po śniegu sie tarzáiąc / cżásem w ogień wskákuiąc/ i boleśći przykre/ osobliwie zebow bolenie/ ćierpliwie znosząc/ tu Czyśćiec wolny odpráwiłá.

Rok Pański 1301. Bonifacyusza VIII. 7. Olbrychta Krola Rzymsk. 3. Andronika 18.

1. Nástráßony Olbrycht.

Bonifácyuß/ Olbrychtá o zábićie Adolfá Krolá ná sąd przyzwał/ i Elektorom Duchownym nákazał/ áby go o tym obwieśćili/ że sie miał o to przez Posły swe u Stolice Apostolskiey spráwić. Vsłucháli Pápieża Elektorowie/ i sámi ná tym stáli/ áby go z Páństwá złożył/ iáko zaboyce Páná swego. Atoli potym we dwie lećie/ Papież go ná Krolestwie Rzymskim potwierdźił.

2. Dwá ná Krolestwo Węgierskie koronowáni.

W Węgrzech też rozerwánie było strony Krolá/ ktory miał sam pánowáć. Bo iuż był od Biskupá Strygońskiego koronowány / Karol Wnuk Krolá Sycylij Károlá wtorego. ále drudzy obráli Krolewicá Czeskiego Wácłáwá/ ktorego Arcybiskup Kolocki koronował. Pápież kazał sie Kolockiemu Arcybiskupowi stáwić przed Stolicą Apostolską/ pod utrátą godnośći/ áby sie spráwił/ o to/ że koronował tego/ ktory żadney sukcessyi ná Krolestwo nie miał/ zwłaßcżá po Koronácyi Károlá/ należącego do Korony/ przez co też/ práwá Stolice Rzymskiey / ktorey Stefan pierwßy Krol Krolestwo to oddał/ nádwątlił. Wymawiał Papież i Krolowi Czeskiemu/ iákim práwem śmiał Syná dawáć ná to Krolestwo/ ktorego naywyżßa władza/ do Stolice Apostolskiey należy: ieśli miał iákie/ trzebá sie o nie u teyże Stolice rospráwić/ i Koronácya od Arcybiskupá Kolockiego/ ktory do niey práwá nie miał/ nic nie waży.

3. Karol Válesius przyzwány ná uspokoienie Włochow.

We Włoßech wiele powstáło tych/ ktorzy włośći Papieskie ßárpáli. Przyzwał ná nich Papież Károlá Walesyußá Brátá Krolá Fráncuskiego Andegáweńskiego Komesá. Przyiáchał on/ z wielkim woyskiem do Włoch/ i pieknie tám przyiety/ á od Papieżá támże urácżony/ to tytułem Wodzá Pápieskiego woyská ná kośćielne nieprzyiaćiele/ to podániem pod iego rządy niektorych Páństw / iáko *Comitatûs* Emilij / Spoletáńskiego Xiestwá/ Márgrábstwá Ankonitáńskiego / i uczynił go Pácifikatorem Hetruryi / przydawßy mu Biskupá Portueńskiego. Gdy do Florencyi wiáchał z wielką pompą/ i ássystencyą też owych wygnáńcow z Hetruryi i Fláminij Gwelfow Czarnych / i rządy mu miásto poddáło; rozruch sie tám stał / zá powodem Gwelfow Białych; ktorzy dla tego z támtąd wygnáni od tegoż Károlá/ tákże ich strone trzymáiący *Dantes Aligerius*, ktory potym sławnym był Poetą Włoskim; i zátym uspokoił Károl kráie Włoskie.

Wßczełá sie znowu niezgodá miedzy Papieżem i Krolem Fráncuskim z tey miáry. Vbliżał Krol práwom kośćielnym/ osobliwie Lugduńskiego / Nárbońskiego Kośćiołá/ i Apámieńskiego/ ktorego Biskup po poswárkách

o Appámia

4. Krola Fráncuſkiego z Papieżem porożnienia.

o Appamią z Krolem i Komeſem Fuxeńſkim/ nie przyznawał żadnego práwá do niey Koronie Fráncuſkiey/ i o Krolu mowił/ że urodą inſzych celuie/ ále cnotą bynamniey. Vrázony tym Krol / Zołnierze ſwe po niego záſławſzy/ ſtáwić go ſobie bez gwałtu kazał/ i przywiedzionego/ Arcybiſkupowi Nárbońſkiemu do ſtraży oddał/ iáko gwałtowniká Máieſtátu/ á ſam ſie ná niego przez Poſły ſkárżył u Papieżá. Papież rozumiał/ że to kálumnie były od pochlebcow Krolewſkich wymyślone; i dla tego Philipowi oznáymił/ że ieśli czego inſzego nie miał/ klątwę popadł/ i Biſkupá wolno wypuśćić kazał do Rzymu/ i żeby dobrá Kośćiołá Apámeyſkiego opánowáne oddał. Nad to/ że tenże Krol/ dobra wákuiących Biſkupſtw wydźierał/ i inweſtytury Biſkupow chćiał czynić/ także lud Fráncuſki nád ſłuſzność ućiążał; chcąc ná niego Papież náſtąpić/ iáko ná nieprzyiaciela kośćielnego/ wſzytkich Biſkupow i Prałatow Fráncuſkich/ ná Synod do Rzymu przyzwał / dla popráwy wſzytkiego co należało. Więc/ że niektore przywileie/ od Stolice Apoſtolſkiey ſoble pozwolone Krol zárzucał/ kazał ie pokázáć/ á tym czáſem ie záwieśił/ co do ważnośći. Gdy záś Philip zákazał Biſkupom ieździć do Rzymu/ i ná Papieſkie nápomnienia nie dbał/ i Biſkupá Aryminſkiego od Papieżá poſłanego wtrącił do więźienia; áni o wypráwę do Ziemie Swietey dbał/ i pieniedzy przez trzy látá zebránych z dobr kośćielnych/ niechćiał oddáć; Papież niechćiał z nim przykro poczynáć/ ále go dobrodźieyſtwy uymował. Synom iego Małżeńſtwá z pokrewnemi pozwalaiąc/ á tylko go łáſkáwie przez Archidyákoná Jákubá nápomináiąc.

5. Genueńſkich niewiaſt meſtwo i odwagá.

Gdy Pánowie Chrześćiáńſcy o Ziemię Swiętą nie dbáli / Mátrony Genueńſkie ich w tym záwſtydziły ſwym chwalebnym poſtępkiem. Bo ná wypráwę wodą Zołnierzá/ i ná wyſtáwienie gáler/ dobrá ſwe ofiárowáły/ i ſáme ſię ná uſługi woienne udáły: á drugie zá ich przykłádem/ ná toż ſwoie kleynoty przedawáły/ áby Zołnierzow// ná obronę Ziemie Swietey/ zebráły. Tych záś gáler i wodney ármaty Wodzem był *Benedictus*, *Lanfrancus*, *Loncellinus*, Jan *Blancus*, ktorych Papież liſtem ſwym do meżnych ſpraw zá Ukrzyżowánego Páná záchecał. Tymże czáſem Káſánus Tátárzyn / chcąc Syná odyſkáć od Sáracenow/ wypráwił ná nich Kátáloſe ze trzydźieſtą tyśiecy Tátárow/ nápomináiąc go/ áby bliſko Antyochij záiáchawſzy/ przyzwał do śiebie Krolow/ Ormiáńſkiego i Cypryiſkiego/ i innych Chrześciánow támecznych/ co on uczynił. Ale w tym ćiężko Káſánus záchorował/ dla tego wroćił ſię Kátáloſá/ i Krol Ormiáńſki z inſzemi/ nic nie zrobiwſzy w Syryi.

6. Władza Papieſka.

Ná cztery Wſchodnie Pátryárchie wydał zákazánie Papież/ áby/ pokiby tám Schizmá trwáłá/ ich Kánonicy Pátryárchow nie obieráli/ bez dołożenia ſię Papieſkiego. Z Hiſzpánij też Krolowa Káſtelle proſiłá Papieżá przez Poſły ſwoie/ áby Synow i Corki/ ktore z Krolem Sánkcyuſzem miáłá/ práwemi uczynił/ ábo ie legitimował/ co uczynił Papież dla uſpokoienia Kroleſtwá. Táka moc byłá i uznána ieſt w Papieżu ná Wſchodźie i Zachodźie.

7. B. Iákub z Hetruryi.

W Hetruryi tego roku zſzedł z tego świátá Błogoſłáwiony Jákub/ od tegoż kráiu názwány/ przy ktorego narodzeniu/ widźiáne były trzy Xieżyce/ á názáiutrz dźiećiná widźiána po mieśćie wołáiąca: *Ad ſcholas, ad ſcholas.* á gdy pytano o przyczynę tego wołánia/ rzekłá / iż ſię tey nocy náuczyćiele świátá národźili: iákoż ten Jákub potym w Zakonie Káznodźieyſkim/ w Mewánij Kácerſtwo ſię záczynáiące/ zágáśił. Chcąc záś wiedźieć/ ieśli był do niebá przeznáczony/ od Krucyfixá głos uſłyſzał: krew tá moia niechźi będźie znákiem tego: i záraz ſię z ran Páńſkich nań lunęłá/ ktora ſię nie rychło wymyłá á co iey kilká kropel ná wárgi iego pryſnęły/ ſłodkość mu niewypowiedźiáną czyniły.

Rok Pańſki 1302. Bonifacyuſza VIII. 8. Olbrychtà 4. Andronika 19.

Karol Komes Andegáweńſki/ przyzwány z Hetruryi od Papieżá/ z woyſkiem Fráncuſkim i Papieſkim/ morzem ſię wypráwił do Sycylij / przećiw

1. Ugodá bezpráwna około Sycylij ábo Trynákryi trzymánia.

przećiw Frydérykowi. Tam gdy woyſko to ná ląd wyśiadło/ Fryderyk nie máiąc śił rownych/ ućieczką uwodźił nieprzyiaćielá/ i żywnośći mu zábraniał: i ták/ zwłaſzczá iż Karolá wzywał przećiw Belgom Philip Krol Fráncuſki/ ſtánęłá ugodá miedzy Fryderykiem/ Károlem/ i Robertem Xiążęćiem Kálábryi/ ktory tám był z Károlem. Pokoy temi kondycyámi bez wiádomośći Papieſkiey uchwalony; żeby Fryderyk zá żywotá trzymał Sycylią bez dániny wſzelkiey/ ktory też miał poiąć Corkę Károlá Krolá Sycyliyſkiego; i żeby po śmierći Fryderyká/ byłá Sycylia Károlowi przywrocona; á Fryderyk Sycylij/ ábo Trynákryi Krolem ſię teraz zowiąc/ chćiał po Károlu Krolu tego/ áby u Papieżá ná potomkow iego/ uſtępuiącego potym Sycylij / uprośił Kroleſtwo Sárdynij / ábo Cypru. Prośił przez Poſły ſwe Fryderyk Papieżá o potwierdzenie tey ugody. Papież że ſię iego ſtáránia i zamyſły nie wiodą/ ſteſkniony też długą woyną/ lub do łáſki przyiął Fryderyká/ i od cenſur go z drugiemi przez ſwe Poſły uwolnił/ iednák ná ugodę/ po wielu częśćiách przećiwną Kośćiołá Rzymſkiego prawom/ pokiby nie byłá popráwiona/ nie zezwolił.

2. Ná Synod w Rzymie Biſkupom ſwym zabrania Krol Fráncuſki.

Bonifacyuſz Biſkupow i Doktorow Fráncuſkich wezwał ná Synod do Rzymu/ czym ſię Philip Krol uráźił/ i zebrawſzy niektore Biſkupy i ſtany/ ná ſwoię ſtronę Biſkupy nákłonił/ ktorzy przedtym Papieżá ſámi wiedli ná popráwę rzeczy we Fráncyi. Jednák choć oni dla politycznych przyczyn Boſkiey i kośćielney ſpráwy odſtąpili/ Bonifacyuſz miał w Rzymie Synod nakazány/ gdźie powagą Stolice Rzymſkiey wywyżſzoną/ á ná Philipá (lub inśi ináczey piſzą) choć nie wyráźnie/ karánie kośćielne Papież włożył/ wyklinaiąc w poſpolitośći tych/ ktorzy do Stolice Apoſtolſkiey ſię udaiącym/ drogi zabraniáią/ iż też on iey zákazał Biſkupom od śiebie tám wezwánym. Károli Jáná Kárdynałá do Fráncyi poſłał/ áby go z tey klątwy rozwiązał/ ieśliby ſię ukorzył/ i Károl Komes Andium obiecał Krolá z Papieżem poiednáć. Ale Krol nie prośił o uwolnienie od klątwy/ á Pan Bog go też znácznie ſkarał; Bo Belgowie od niego odſtąpili/ rebellizuiąc dla wielkich podatkow/ ktorych choć proſzony/ ulżyć niechćiał. Naprzod ná Fráncuzow rozruch poſpolſtwá powſtał/ w ktorym Fráncuzow zábiiano.

3. Belgowie od Fráncuzá odſtępuią.

A gdy Robert Komes Atrebáteńſki/ ná Piechotę ich z iázdą przypadł/ wpadł w row wykopány/ i zákryty/ i z iázdą ſwoią od Belgow zbity; co S. Antoninus zemſtą Boſką nád Philipem zowie/ że liſt Papieſki/ w ogień wrzućił. To ſłyſząc drudzy Belgowie/ po nieiákim przeſtráchu/ ſerce wźięli ná Fráncuzow/ i z ſwych mieſt ie wypędzáli. Zábolał ná to Krol Philip/ i dla tego z wielkim ſię woyſkiem ná Belgow wypráwił: ále głod/ i práce woienne przełamáły iego woyſko / ták iż nic nie ſpráwiwſzy / powroćić ſię muśiał.

4. Liſt Papieſki w ogień wrzućił Philip.

5. Olbrychtá Elektorowie odſtępuią.

W Niemczech rozruchy były. Bo Elektorowie/ Moguńtſki / Trewierſki/ Koleńſki/ Rudolf *Palatinus Comes*, i Xiąże Bawárſkie/ od Olbrychtá odſtąpili/ á on też ná nich śiły ſwe obroćił / i naprzod Páńſtwo Rudolfá Komeſá / mieczem i ogniem puſtoſzył; potym ná Moguńtſkiego Elektorá náſtąpił/ ták iż z nim pokoy záwrzeć muśieli/ ktory też potym potwierdźił Bonifácyuſz/ i oraz Páńſtwo iego. Gdy iednák Moguntſkiego Elektorá włośći puſtoſzył/ cud ſię tám táki ſtał/ iáko Seráryuſz piſze z w Kośćiele / Klaſztoru Birgiońſkiego/ był Ołtarz Swiętey Kátárzyny/ á nád nim Obraz Nayświetſzey Pánny z koroną czteremá kámieńmi kryſztałowemi ozdobioną/ á piąty był ná pierśiách Pánny Nayświetſzey. Wpádli tám złodźieie/ i ieden z nich chćiał owych kryſztałow doſtáć/ ále mu drugi to odradzał.

6. O łupieżcy Obrázu Nayś. Pánny.

On ná to nie dbáiąc/ czterech iuż kryſztałow z korony doſtawſzy / gdy piątego z pierśi chćiał dobyć/ począł ſię Obraz krwáwo poćić; czym on przeſtráſzony/ ſkoczył ná źiemię/ i prochu nabrawſzy/ chćiał zálepić ránę ná Obráźie/ i krew zátámowáć/ ktora tym bárźiey ćiekłá. Bárźiey go to przeſtráſzyło/ záczym ućiekł/ á bieżąc do rzeki Nabu/ tám wſkoczył/ i nieſzcześnie utonął. Zebrány potym ow cudowny liquor/ ktory do tąd we ſzkle chowáią: á mieyſce potym od Olbrychtá i inſzych było ozdobione.

W Hiſzpánij

7. *Synodu Toletáńſkiego uſtáwy.*

W Hiſzpaniy Synod był Toletáńſki/ gdźie ná Kápłány/ ktorzyby Paćierzy Kápłáńſkich nie mowili/ á po nápomnieniu ſie nie popráwiáli/ poſtánowiono/ áby cżeść dochodow kośćielnych zá to i godność ſwoie tráćili. Potym záś *Pius V.* coś podobnego ná Kápłány poſtánowił/ á ná tych/ ktorzyby chorym Sákrámentow nie dawáli/ uchwalono/ áby byli degrádowáni/ i przywileie Duchownym poſpolite tráćili.

8. *Wáćław chce trzech Króleſtw ále dármo.*

Wáćław Syn Krolá Czeſkiego/ temi czáſy i w Węgrzech chćiał pánowáć/ i Kroleſtwo Polſkie trzymáć/ że go niektorzy Polacy po złożonym Łokietku ná nie wzywáli. Ale Polſkiego Kroleſtwá mu bronił i zákázował Papież/ gdyż práwy Krol ieſzcze żył w Polſzcze; á Węgierſkie Páńſtwo przez ſukceſſyą należáło do Károlá/ ktory ſie nań z woyſkiem wybrał/ dla czego też Rodźic/ Wáćłáwá muśiał z Węgier wywołáć/ lub mu przedtym nie kazał ſie do śiebie wracáć/ ázby Korone Węgierſką ná głowę włożył/ ktorą Węgrzy/ Swiętą/ názywáią. Węgrom ſie też obmierźił/ dla prożnowánia i piiátyki. Gdy záś Oćiec iego/ u Papieżá zá nim nálegał o iego potwierdzenie ná toż Kroleſtwo/ Papież ſie wymawiał; iż Kroleſtwá należytego Károlowi bráć nie mogł; dla tego upominał Wáćłáwá/ do Korony oddánia Węgrom; pod klątwą: á ieśliby co miał práwá ná to Kroleſtwo/ áby ſie przed Stolicą Apoſtolſką ſtrony tego rozpráwił.

9. *Komes Moráwy Páńſtwem gárdźi.*

Piękniey Jerzy Komes w Moráwie w młodym ieſzcze wieku Páńſtwo dla Chryſtuſá porzućił/ i Mniſki żywot w Kaſſynie przyiął/ tám ſie przed ſwoiemi pokornie táiąc. Ale potym od ſwych náleźiony/ ná Páńſtwo opuſzczone/ proſzony przez liſty/ ktore on/ nie czytáiąc/ w ogień wrzućił/ mieniąc/ że on Komeſem Moráwſkim nie ieſt/ iáko w nápiśie liſtow był názwány. Ztámtąd ſie potym umknął do Auguſty/ i w Klaſztorze Swiętego Událryká nie znáiomy żył do śmierći/ nikomu ſie nie wyiawiáiąc; tylko był Báwárſkiey Xiężnie znáiomy/ ktora go i iego cnotę po śmierći wyiáwiłá.

Rok Páńſki 1303. Bonifacyuſza VIII. 9. Olbrychta Krola Rzym. 5. Andronika 20.

1. *Olbrychtá potwierdźił Papież ná Kroleſtwo Rzymſkie.*

Bonifácyuſz/ widząc że Olbrychtowi trudno było Kroleſtwá Rzymſkiego zábraniáć/ dla niebeſpieczeńſtwá w Chrześćiáńſtwie; i że przećiw Philipowi Krolowi z niego ſie ſpodźiewał pomocy Kośćiołowi; potwierdźił go ná to Kroleſtwo; i Elektorow do tego wiodł/ áby go zá Krolá Rzymſkiego ználi/ i żeby ná to potwierdzenie przyſtáli. Żeby go záś mogł záżyć ná obronę Kośćiołá/ wſzytkie ligi/ ktore miał z Krolmi/ káſſował. On tedy przyśięgę i homágium uczynił Papieżowi/ i potwierdźił przywileie/ i dárowizny uczynione Kośćiołowi Rzymſkiemu przez ſwych Anteceſſorow/ i ná nieprzyiáćioły tegoż Kośćiołá obronę obiecał/ zwłaſzczá/ iż ná Ceſárſtwo Rzymſkie od niego był potwierdzony/ ktore do Niemiec przenieśione od Bonifácyuſzá uznawa *Platina*.

2. *Pogánie w woyſku Olbrychtá dźieći ſolone iedli.*

Woynę potym ná Krolá Czeſkiego podniosł Olbrycht/ máiąc z ſobą Károlá Krolá Węgierſkiego z Węgrámi/ i że dwudźieſtą tyśięcy Pogáńſtwá. Ale tych Pogánow/ że procz inſzych okrućieńſtw dźieći Chrześćiáńſkie ſolone żárli/ ná dźieśięć tyśięcy Olbrycht zábił/ á inſze rozpędźił/ znieść tego nie mogąc. Papież záś/ gdy według iego nákazánia Poſłowie przed nim od Károlá/ i od Krolá Czeſkiego ſtánęli ná rozpráwę około Kroleſtwá Węgierſkiego/ Krolem bydź oſądźił Károlá/ i Mátkę iego Krolową/ á Wáćłáwá Kroleſtwá tego odſądźił/ i dekret ten/ przez Arcybiſkupy/ Kolockiego/ i Zagrábieńſkiego ogłośił; á Węgrom inſzego Krolá znáć nie kazał/ tylko Károlá: i uczynili Węgrowie/ czego po nich chćiał Papież.

3. *Pomiárkowánie dániny z Sycyliy.*

Sycylią też chcąc uſpokoić Papież/ pomiárkował ugodę uczynioną/ i kondycye/ między Fryderykiem/ i Károlem. bo iż między kondycyámi było/ áby nikomu nie dawał żadney dániny z Sycyliy/ co było przećiw práwom Kośćiołá Rzymſkiego/ ná uznánie naywyżſzego Páńſtwá i práwá do Sycyliy

w Stolicy Rzymſkiey/ trzy tyśiące uncyi złotá Fryderykowi/ iáko Wáſállowi/ náznáczył/ ktore on co rok dawáć miał Kośćiołowi Rzymſkiemu/ i ſto iezdnych/ ná obronę iego: A co Károl miał dawáć ośm tyśięcy uncyi złotá/ tylko iuż dawał pięć tyśięcy/ á miáſto trzech ſet iezdnych/ tylko dwieśćie. Jákubowi też Krolowi Arágońſkiemu dał Bonifácyuſz trzymáć Kośćielne Kroleſtwo Sárdyniy/ i Korſyki. Więc że Pizáni i Genuenczykowie/ po wielkiey częśći te Páńſtwá i Inſuły trzymáli/ woynę ná nich Jákub gotował/ i Papież piſał do Sárdow i Korſyki/ áby ſie Arágończykowi poddáli.

4. *O Sárdynią i Korſykę woyná.*

We Fráncyi Poſeł Papieſki/ Jan Kárdynał/ przełożył Krolowi/ o co nań utyſkuie Stolicá Rzymſka; to ieſt/ o zábronienie drogi Biſkupom Fráncuſkim/ od Papieżá do Rzymu nákazáney; o rozdawánie Biſkupſtw/ o záwiadowánie kośćielnemi dochodámi; o nákazánie kośćielnych podatkow/ o trzymánie dobr kośćielnych/ o zákázowánie klątew Biſkupom/ o ſpalenie liſtow Papieſkich. Ná to wſzytko z porády ſwoich/ Krol odpowiedźiawſzy/ pogrozkámi Papieſkiemi bárziey rozżarzony/ nákazał w Páryżu ziazd Duchownych i Swieckich Panow. Gdźie przećiw Papieżowi rozruch wielki/ i ſprzyśiężenie ſtánęło. Milczeli dla boiaźni Biſkupi; i ták Papieżá tám oſądzono o herezyą/ i że ſie wtrąćił beſpráwnie ná Papieſtwo; zá tym/ że mu nie powinne ieſt poſłuſzeńſtwo/ i appellacya do przyſzłego *Concilium* uczyniona/ przećiw niemu; ktore kálumnie po Fráncyi rozniesione/ i publikowáć ie w Kośćiołach kazano. Że záś Papież wydał wyroki przećiw bezbożnemu temu ziázdowi/ nie wiedźiano we Fráncyi przy kim ſtáć/ czy przy Papieżu/ czy przy Krolu. Więc że Doktorow Páryſkich wiele przećiwnych w tym było Krolowi/ ći/ i niektorzy Biſkupi; wygnániem ſą ſkaráni od Krolá.

5. *Philipá Krolá exceſſy.*

6. *Synod Fráncuſki przećiw Papieżowi.*

Kiedy wyroki Bonifácyuſz piſze/ *Sciarra Columnenſis* ktory ſie był Krolowi ofiárował ná poimánie i związánie Papieżá/ wźiąwſzy od Krolá ná to trzechſet ſprzyśiężonych/ i mieſzczány Anágniyſkie złotem ſkorumpowawſzy/ wpadł do Anágniy/ i ná Papieſki Pálac náſzedł. Papież widząc zdrádę i zamyſły nieprzyiáćioł/ ubrał ſie po Papieſku/ i Krucyfix wźiął w ręce/ i ná Tronie Papieſkim záśiadł/ áby przyſtoynie i iáko Papież umierał. W tym wpadł Sciárrá do niego z ſwemi/ i z Papieżá/ tákże z iego áſſyſtencyi ſie urągał. Był między náiezdzcámi Papieſkiemi Gwilelm *de Lungareto*, ktory obiecał był Krolowi Papieżá związánego do Lugdunu przywieść/ áby ná *Concilium* powſzechnym był złożony. Temu rzekł Papież mężnie: znioſę ćierpliwie/ złożenie moie i potępienie przez Pátáreny; z ktorych niegdy ná ogień ſkazánych/ ſzedł ten to Gwilelm. Ná to záwſtydźiwſzy ſie Gwilelm/ zámilkł/ i nie śmiał ſie żaden rzućić ná oſobę Papieſką/ tylko go mieli pod ſtrażą/ náiezdzcy rwáli/ co mogli w Pálacu iego. Trwał ták przez trzy dni pod ſtrażą/ á potym/ choć áni on ſam zá śię/ áni kto inſzy zá nim ſie nie uymował/ áż zá Boſką ſpráwą poſtrzegli ſie Mieſzczánie Anagniyſcy/ i zbroyno ſie zebrawſzy ná obronę Papieżá/ wołáli: *Vivat Papa, & moriantur Proditores*; i biegáiąc po mieśćie z furyą/ wyrzućili Sciárrę Kolumnę/ zábiwſzy i poimawſzy wielu iego towárzyſtwá. Ták wybáwiony Bonifácyuſz/ z melánchonią/ o táką ſwą obelgę/ do Rzymu ſię z ſwemi powroćił/ i zámyślał o *Concilium*, ſtrony krzywdy ſobie/ i Kośćiołowi uczynioney/ przećiw Krolowi Fráncuſkiemu. Przyięty od Rzymian z wielką czćią/ w krotce potym umárł/ do czego mu zelżywość Anágniyſka pomogłá. Przed śmierćią/ i Wiárę Kośćiołá Rzymſkiego wyznał/ i wiele przykłádow pobożnośći dał po ſobie. Co niektorzy iemu nieprzyiáźni o nim piſzą/ iákoby z żalu wpadł w ſzáleńſtwo/ i ſam ná ſobie gryzł ćiáło; to ſzczery fałſz; co ſie dáło widźieć ná ćiele iego nieſkażonym po trzech ſet lat znaleźionym zá Páwłá Piątego/ gdy támte Káplicę/ w ktorey był pochowány rozwalono/ dla wſpániálſzego iey wyſtáwienia. Pomſtá też Boſka ná Philipie Krolu ſie pokazáłá; bo i dom iego Krolewſki nie iedne zelżywość poniosł/ i ſam Krol żałośnie umárł/ i iego fámilia w krotce uſtáłá/ á Kroleſtwo ſie do Waleſtuſzow przenioſło. Te Boſką zemſtę/ w ten

7. *Sciárrę Krol ná poimánie Papieżá wypráwił.*

8. *Náſzedł ná Papieżá Sciárra.*

Papież pod ſtrażą.

9. *Umiera Papież.*

Ciáło przez 300. lat nieſkáżone.

10. Pomsta Boska ná Fráncuźie i Anágnij.

zás/ gdy z uciecho swoio záſłyſzał o poimánym Papieżu/ przepowiedźiał mu Biskup Moryánenski/ áby sie drudzy ná pomázáńcow Boskich nie rzucáli. I Anágnia miásto Bog skarał rożnym utrapieniem i zubożeniem; bo gdy sie ná spolney rádźie badáło/ o przyczynách tych utrápienia/ ná zdrádźiectwo przeciw Namiestnikowi Chrystusowemu/ i iego Duchowieństwu/ to złożono/ i od klotwy/ nie było to miásto uwolnione/ áż do Klemensá osmego. Sciarrá wieczno infamio popádł/ á insi żołnierze iego/ od Kátálannow pozábiiani. Papież też nowy potym wyklął tych/ ktorzy skarb Papieski w Anágnij zárwáli/ iesliby nie oddáli.

11. Obrány Papież Benedykt XI.

Po zesciu Bonifacyuſza/ zgromádźili sie Kárdynáli do Wátykáńskiego Páłacu/ ná obieránie Papieża/ i w kilká dni sie zgodźili ná Mikołáiá Bokasiuſzá/ Biskupá Ostyeńskiego/ ktory/ lub sie ná to zátrwożył/ iednák boiąc sie zámieszánia iákiego w Kośćiele/ przyiowſzy te naywyższo godnośc/ Benedyktem XI. był nazwány / ácz drudzy dźiesiątym go zowio. Był podłey kondycyi z Tárwizyum miástá/ á z młodu w Wenecyi dla pożywienia/ dźieci máłe uczył; potym Dominikanem zostáł/ gdźie Xiegi uczone ná Psálmy/ i i Iobá/ i ná obiawienie Swietego Janá pisał/ i był u nich Generałem/ á od Bonifacyuſzá osmego Kárdynałem był uczyniony.

12. Przykład piękney pokory Papieskiey

Gdy zostáł Papieżem/ Mátkę iego/ ktora podłemi usługámi/ żywnośc sobie wyrabiáłá/ námowiłá niektorzy/ aby sie z nim obaczyłá. Gdy tedy do Rzymu przyſzłá/ á Pánie sie Rzymskie dowiedźiały/ iż to Papieska Mátká/ pieknie io przyodźiały/ i od złota przystroiły/ i w károcy Páńskiey wieść io do Papieża kazały. On gdy io obaczył/ rzekł: nie znam sie do niey; bo moiá Mátká uboga. Gdy zás potym/ w swym prostym odźieniu do niego przyſzłá/ dopiero io iáko Mátkę przywitał i obłápił/ i przystoynie io opátrował. Co gdy sie o nim miedzy Pány rozniosło/ áffekt wielki ku niemu w nich ziednáło.

13. Fryderyká list do Pápieżá.

Pisał przez Posły swe do niego Philip Krol/ przy powinszowániu tey godnośći/ prosząc go o rozgrzeszenie/ od klotwy nań od Bonifacyuſzá osmego włożoney. Pisał i Fryderyk smiele przeciw ugodźie z Károlem Krolem Sycylijskim potwierdzoney od Bonifacyuſzá/ dáiąc sobie látá Krolestwá w Sycylij otrzymánego/ nie od owey ugody/ ále od wiązdu ábo wtárgnienia bezpráwnego ná toż Krolestwo; á to dla tego/ iż nie łásce Stolicy Apostolskiey ie przypisował/ ále mestwu swemu i potedze woienney. Nápomniał go o to Benedykt/ áby/ co ták smiáło pisał/ popráwił/ i Stolice Rzymsko bárźiey szánował; iákoż potym przez Konrádá Aurio/ przysiege i cześć powinno/ teyże Stolicy/ oddał / uznawiáiąc Krolestwo sobie być dáne z łáski Papieskiey/ i oblig dawánia co rok trzy tysiące uncyi złotá/ przyiął / i stawiánia stá iezdnych zbroynych ná trzy miesiące/ dla obrony Kośćiołá Rzymskiego: obiecał też kośćielney wolnośći przestrzegáć/ i ugodę uczynioną z Károlem záchowáć/ ktoremu też po śmierći swey/ należyte bydź Krolestwo uznał/ i obiecał. Ale sie to nie spráwdźiło; bo iego potomstwo/ niechćiáło Krolestwá Sycylijskiego oddáć; á sam Fryderyk trzech tysiecy uncyi tego roku nie dał. A gdy był wyklęty/ i interdykt ná Krolestwo dáne/ zá ukorzeniem sie Fryderyká/ zniosł Papież te censury/ á on oddánie złotá przećie odkładał.

14. W Serbách chce Schizmę znieść Pápież.

Frásowáło Papieżá Wschodnie Odszczepieństwo: przeto posłał Antybárskiego Arcybiskupá/ áby w Serbách ábo Serwij/ i w przyległych Grekom Prowincyach / wszytko popráwił; że też Orosiuſz Krol Serbow od Bogá nátchniony / chćiał Schizmáтyckie błedy odrzućić / ktorego Papież z ludem iego/ do iednośći kośćielney tym bárźiey záchecał/ á Helene Krolowo/ ktora sie o pomnożenie Wiáry Kátolickiey támże pilnie stáráłá / przyiął w opiekę Stolice Apostolskiey.

15. Zbići Turcy.

Wschodnie Páństwo Pan Bog dla grzechow Duchowieństwá i ludu/ Turkámi karał / ktorzy ie pustoszyli. Atoli po uspokoieniu Sycylij/ woysko Arágońskie i Kátálońskie/ do Cárogrodu / z Wodzem Rogeryuſzem przybyło / ktore mile od Androniká przyiete/ ná Turki/ ktorzy byli Philádelfio oblegli / uderzyło/ i piekne z Pogáństwá zwyćiestwo otrzymało; bo Turcy ich sił znieść nie mogąc/ práwie zá gránice od miástá ućiekáli.

Ná

16. Ná Sáráćenow w Syryi Tátárzy z Ormiány nástępuią.

Ná Sáráceny sie Kásánus/ z swemi Tátárámi wypráwił / i ná nie Krolá Ormiáńskiego wezwał/ stánowszy iuż przy Eufráćie rzece. Iuż iuż miał do Syryi wtárgnąć/ áż Báydo wpadł w iego Páństwo/ i ták muśiał sie Kassánus ná niego wroćić/ zostáwiwszy iednák/ Kotolusse ze czterdźiesto tysiecy/ i złączywszy z woyskiem Krolá Ormiáńskiego. Ci miástá Hames w Syryi dostawszy/ wyzwáli w pole Sołtáná; á gdy niechćiał sie stáwić/ událi sie pod Dámászek/ gdźie ná rowninie zostáiących/ Dámásceni upusty wodne otworzywszy/ wdáli w niebespieczeństwo/ ták/ iż zá Eufrat uchodźić muśieli.

Rok Pański 1304. Benedykta XI. 1. Olbrychta Krola Rzymsk. 6. Andronika 21.

1. Niezgody Włoskie

We Włoszech niezgody wielkie/ iáko to w Hetruryi / Emilij/ Márchij Tárwizyńskiey/ i Gwelfow z Gibellinámi dawne kłotnie. Posłał do Florencyi Papież Mikołáiá Prátensá Kárdynáłá ná poiednánie pospolstwá z Pány przedniemi. Gdy sie lud nań zdał/ on chcąc go od krzywd/ ktore możnieyszy czynili/ uwolnić/ lud w mieśćie ná cześći podźielił/ káżdey swego Wodzá dáiąc/ przećiw możnieyszym ich Adwersárzom/ iesliby co im czynili. Gdy ták pogodźił Pány z ludem/ chćiał też wygnánych Gibellinow Białych i Czarnych / do miástá przywroćić; ále ći/ co tám rządźili/ boiąc sie ich / tego nie dopuśćili/ i owszem rozsiawszy te wieść/ że bez braku chce wszytkich Kárdynał Poseł rewokowáć/ ná niego táko nienáwiść i tumult wzniećili/ iż muśiał z miástá uchodźić do Peruzá/ gdźie był Papież/ wydawszy klotwe ná Herſztow tumultu i niezgody. Przypozwał potym przed sąd swoy/ Senatory Florentskie/ o to/ ktorzy lub sie stáwili/ ále Gibellinowie Biáli/ zebráwszy tym czásem wielu do swoiey strony/ ná Florencyą sie oburzyli; co słysząc oni Senatorowie/ do miástá sie wroćiwszy/ bárźiey sie w mieśćie sámi gnebili.

2. Poselstwo Fráncuskie do Papieżá.

W tym chćiał sie Philip Krol Fráncuski pogodźić z Stolicą Apostolsko przez swe Posły. Przyiął ich mile Papież/ i od klątwy/ w ktoro byli / dla zniewagi Papieskiey wpádli/ uwolnił/ máiąc wzgląd ná dawne zasługi tego Krolestwá przećiw Kośćiołowi/ i tusząc/ że dla łáskawośći Papieskiey/ Francya sie miáłá do wiekszey chęci i poważenia Stolice pobudźić. Był i Krol od klątwy uwolniony/ i przywileie Doktorowánia przywrocone Paryskiey Akademij. A gdy też Kolumnowie Piotr i Iákub Papieżá przeprászáli/ chcąc sie z Kośćiołem poiednáć/ lub im sie łáskáwie stáwił/ przećie kárnośći kośćielney dał mieysce/ do wszytkiego ich przywracáiąc/ oprocz Kárdynálstwá/ i *Beneficia* kośćielnych; i Sciarre Kolumne/ i Gwilelmá Nogarete/ ktorzy imáli Bonifácyuſzá/ pozwał przed sie ná sąd/ ktorzy gdy sie nie stáwili/ klątwe ná nich wydał.

3. Krol Trynákryi.

Gdy był w Peruzu Benedykt Papież/ Iákub iedenasty Krol Arágoński/ przez Posły swoie/ przed Stolicą Rzymsko przysiege uczynił/ względem Sárdynij i Korsyki/ lennym práwem sobie dáney/ od Bonifácyuſzá/ i przy Kárdynáłách przysięgá uczyniona. Ze zás Fryderyk chćiał ustąpić od ugody wyżey uczynioney/ i nie kontentuiąc sie tytułem Krolá Trynákryi / chćiał tytułu Krola Sycylij; upomniał go Papież/ áby ugody nie zrzucał/ i przysiedze dość czynił; i usłuchał Papieżá/ ktory go Krolem Trynákryi deklárował.

4. Podatki ná woynę świętą.

A że chćiał Papież dáć pomoc Ziemi Swietey/ tegoż Krolá/ tám ná Woyne Swieto záchecał/ iáko też podatki po wszytkim Chrześćiáństwie od Bonifácyuſzá ná te woyne nakázáne/ kazał/ przez rozesłáne poborce odbieráć. Byli insi gdźie indźiey ná to náznáczeni/ do Polski *Bonovitus Consentinus* Aqwileyski Kánonik zasłány.

5. Pátryárchá Wschodni Papieżowi się uniża.

Z Páństwá Wschodniego Pátryárchá *Insibraimus* pisał do Benedyktá/ po Cháldáysku/ Wiáre Kátolicko wyznawáiąc/ i Rzymski Kośćioł/ zá głowe wszytkich Kośćiołow/ i pokorny pokłon listownie oddáiąc Papieżowi / prośił go o błogosławieństwo.

W Persyi

6. Kárbágándá Tátárzyn okrzczony.

W Persyi Krol Kássanus Tátárzyn/ wielki przyiaciel Chrześciáństwá/ umárł: zostáwił po sobie ná Tronie Brátá swego Kárbágánde/ ktory był zrodzony z Mátki Kátoliczki/ u ktorey co dzień Msza sie odpráwowałá. Był iuż okrzczony tenże Kárbágándá/ i názwany Mikołáiem/ trwał zá żywota Mátki w wierze Chrześciáńskiey/ ale po iey śmierći/ sekte Máchometską przyiął.

7. Benedykt Papież umiera.

Cudy słynie.

Tegoż roku Benedykt Papież/ w Peruzu umárł. Siedźiáł miesiecy ośm i dni siedmnaśćie/ támże pochowány / w Kośćiele Dominikáńskim; gdźie go cudámi Pan Bog ozdobił: bo i opetáni od Czártow uwolnieni/ oświeceni ślepi/ przy iego ćiele wystáwionym przed pogrzebem/ i chorych wiele ozdrowiało/ iáko świadczą Historykowie. Sam S. Antoninus/ wylicza iego pietnaśćie cudow. Powiádáią/ iż mu trucizne w figách zadano. Nie kazał sie z pokory chowáć/ tylko ubogo i w prostym grobie: iednák mu potym/ grob piekny z mármuru wystáwiono. Przywiedźiono do iego grobu iedne opetáną/ ktorą bárzo Czárt trapił/ á po Láćinie pieknie gadał. Gdy go Xiądz/ przez exorcyzmy kośćielne wypedźić z niey chćiał; Czárt rzekł po Láćinie: *Menè putas à Benedicto expelli posse, quem non potuit ejicere Franciscus?* Mniemasz/ że mie wyrzući Benedykt/ ktorego nie mogł wyrzućić Fránćiszek: bo w Assyzu przedtym tá opetána byłá u Swietego Fránćiszká; Xiądz odpowiedźiał: wiem/ że i Swiety Fránćiszek mogł / ále podobno cie Pan Bog ná tego Benedyktá zasługi záchowáł. Czárt rzecze: Prosze cie/ day mi pokoy/ bom w niey sie iuż lat szesnaśćie zámieszkał. Ale Xiądz mowiąc dáley owe słowá: *Et Verbum Caro factum est*, obaczył/ áż oná iák umárła/ á Czárt wypedzony. Przyszedszy potym do siebie tá niewiástá/ Bogu/ i słudze iego Benedyktowi dźiekowáłá/ ále iuż wiecey po Láćinie mowić nie umiáłá.

8. Cud Domku Loreckiego.

W Lorećie cud sie stał nowy/ bo gdy stáre śćiány chćiano nowym murem podeprzeć/ nie mogły sie z sobą złączyć/ ále ták sie nowe mury oddaláły/ iż mogł miedzy nimi kto biegáć. Przeto dla przychodniow domy tám budowano/ i Ołtarz przed Domkiem Swietym wystáwiony/ dla tych/ ktorzy sie w Domku tymże nie mogli zmieśćić ná nabożeństwo.

Rok Páński 1305. Klemensa V. 1. Olbrychta Krola Rzymsk. 7. Andronika 22.

1. Sztuczne obránie Papieża.

POześćiu Benedyktá iedenastego/ Kárdynáli w Peruzu przy obieraniu nowego Pásterzá powszechnego/ ná dwie stronie rozdźieleni/ przez iedenaśćie miesiecy sie zgodźić nań nie mogli/ bo niektorzy chćieli Papieżá/ ktoryby Kolumnom i Philipowi Krolowi Fráncuskiemu był przychylny; á drudzy tákiego/ ktoryby sie zemśćił krzywdy Bonifácyuszá ná iego náiezdzách. Ale sztuką/ Papieska godność do Fráncuzow obrocono. Mikołay *Pratensis* ostrego rozumu Kárdynał/ rozmawiáiąc z Kárdynałem Fránćiszkiem *de Guatanis*, rádźił/ áby iedná część Kárdynałow/ trzech podałá Kándydatow *Transmontanos*. á druga część zá dni choć czterdźieśći/ áby z owych trzech iednego obráłá. Przystał ná to Fránćiszek Kárdynał/ i drugich ná to námowił; iednák żeby obráli przyiáznych Bonifácyuszowi/ á nie bárzo Fráncuzowi/ lub *Pratensis* chćiał Fráncuzowi przychylnych. Gdy trzech obrano/ Ráymundus Arcybiskup Burdegálski był ieden z nich nieprzyiázny Fráncuzowi/ dla krzywd swym pokrewnym uczynionych w Wáskoniy / od Károlá Wálesiuszá. Gdy zás druga część Kárdynałow miáłá obieráć z podánych trzech/ iednego/ *Pratensis* ná Ráymundá ich námowił/ i áby przed Elekcyą dano znáć Krolowi Fráncuskiemu o tym/ żeby sie z Ráymundem przyszłym Papieżem poiednał. Miał tedy Krol potáiemną rozmowe z Ráymundem/ i mowił: w moich reku iest práwie/ ábyś był Papieżem; ále prosze/ ábyś ná Papiestwie te mi łáske uczynił/ żebyś mie poiednał z Kośćiołem o poimánie Bonifácyuszá; żebyś mi dźieśiątą część dochodow Duchownych w mym Krolestwie pozwolił przez lat pieć/ ná przywrocenie nákłádu ná woyne

woyne przećiw Flándrobelgom; ábyś Kolumnom Kárdynalstwá przywroćił. Potym o ostátek prośić bede. Obiecał mu Ráymund to uczynić z przyśięgą ná Nayświetszy Sákrament/ á Krol mu też przyśiągł/ że sie miał stáráć o iego Papiestwo/ i dał o tym znáć Prátensowi/ ktory imieniem wszytkich Ráymundá Papieżem bydź opowiedźiał. I ták od wszytkich przyiety zá Papieżá/ lub ieszcze nie wiedźiałá druga część o tey fákcyi/ iże iuż był przyiaćielem Fráncuzá Ráymund. Był rodem z Wáskony Burdegálskiey Diecezyi/ z Oycá Bertrándá Zolnierzá. Náwiedzał swe Biskupstwo/ gdy mu tá nowiná o iego wybrániu przynieśiona/ i do Burdegáli sie wroćiwszy/ z wielką czćią był przyiety/ i od Pánow wielkich/ ktorzy tám sie ziácháli.

2. Papież nowy Klemens V.

A gdy dekret Elekcyi przysłány mu od Kárdynałow/ wźiął imie Klemensá piątego/ á gdy go Kárdynáli prośili do Włoch/ przykład mu Klemensá czwártego i Grzegorzá dźieśiątego wspomináiąc/ z ktorych pierwszy z expedycyi Syryiskiey/ drugi z Poselstwá Angielskiego/ po wźietey wiádomośći o swym wybrániu/ do Kárdynałow sie udał; on rácżey do Fráncyi Kárdynałow wzywał. Nie wsmák to było Kárdynałom; nie ták/ że ich prozby nie słuchał/ iáko że sie báli czego złego w Kośćiele/ zá przenieśieniem Stolice do Fráncyi/ gdźie miał rzodźić/ nie iák słuszna rzecz byłá/ ále iáko Krol chćiał/ bo tám Stolicá Apostolska trwáłá przez lat práwie siedmdźieśiąt z szkodą Chrześciáństwá/ i Rzymu spustoszeniem/ i odszczepieństwem bárzo długim.

Przenieśienie Stolice do Fráncyi.

Przyzwał tedy Klemens Kárdynałow do Lugdunu/ ná swoie koronácyą/ gdźie też záprośił Krolow/ Fráncuskiego/ Angielskiego/ Arágońskiego/ ktory też mu tám oddał homágium/ względem Sárdyny i Korsyki. I ziáchał do Lugdunu Krol Fráncuski/ z inszemi Xiążety/ gdźie ukoronowánego Papieżá Krole prowádźili/ naprzod Philip Krol/ á potym Krol Angielski z Károlem Brátem Krolá Fráncuskiego strzemie Papieskiego koniá trzymał.

3. Trzech Krolow ná Koronácyi Papieskiey.

Więc gdy przez ćiásne iedno mieysce Papieżá prowádzono/ sztuká muru sie obaliłá/ i wedle Papieżá/ ná koniu siedzącego/ padłá: Koroná też spádłá z iego głowy/ i wypadł z niey drogi Kárbunkuł ná kilká tyśiecy szácowány/ tám nawet i z koniá strácony/ i około niego inszych dwunastu mur potłukł/ ták/ że w kilká dni umárli/ miedzy ktoremi był Jan Xiąże Angielskie/ Károlá też Brátá Krolewskiego mur ow uderzył/ ále nie szkodliwie. Dźiało sie to w dźień Swietego Klemensá po Mszy Pápieskiey. Tegoż dniá był poswárek miedzy Papieskiemi i Kárdynálskiemi Stáfirámi/ i ieden z Bráći Papieskich zábity/ á drugiemu dał pás Rycerski Krol Fráncuski/ ktory sie też przećiw Papieżowi hoyno w miástách i miásteczkách stáwił/ á Krol Angielski kredencyą mu ze złotá postał przez swe Biskupy i Komesá Linkolmiyskiego. Klemens też Krolowi Fráncuskiemu zákazał sie z wielkim áffektem/ i dla niego Kolumnom przywroćił Kárdynálstwo/ i wielu inszych przyiáznych Krolowi/ Kárdynałámi uczynił; bá i Konstytucyą Bonifácyuszá poczynáiącą sie: *Vnam Sanctam*, gdźie sie kálumnie nań/ niektorych kłádły/ iákoby sobie coś wiecey ná Krolá i Krolestwo Fráncuskie przywłaszczał/ ták rozumieć kazał/ że nic wiecey nád to/ co przed tą Konstytucyą/ práwá nie masz.

4. Papież Kolumnom Kárdynálstwo przywraca.

5. Wácław Krol Czeski cudy po śmierći słynie.

W Czechách/ Krol Wácław Swiątobliwie umárł/ wielkich i Krolewskich cnot Pan/ ktorego Swiątobliwość cudámi potwierdzona. Bo gdy ieden zły człowiek/ do iego grobu przyszedł i Krolá łżył/ i ná grobie leżącą iego státuą ábo posąg policzkował/ zárąz olśnął. A gdy Jan Bryxeński Biskup/ śmierć iego opłákiwał/ przez sen mu sie Krol pokazał/ i gdy przyczyne płáczu swego Biskup mu powiedźiał; rzekł/ temuż Biskupowi strofuiąc go/ iákoby pismu Swietemu nie dowierzał/ ktore mowi: *Cùm te consumptum putaveris; orieris ut Lucifer, & habebis fiduciam, propositâ tibi spe & defessus securus dormies; requiesces, nec erit qui te exterreat & deprecabuntur faciem tuam plurimi.* Przydał i to Krol: máłą masz wiáre i dáremną. ieśli śmierć Swietych u ćiebie nedzna; i zárąz zniknął; á Biskup szukał potym słow owych w Piśmie Swietym/ i znalazł u Jobá w Rozdźiale iedenastym. Po tym Swietym Krolu nástąpił ná Pánstwo Syn iego

6. Syn iego odrodek.

Wácław / odrodek od cnot Oycowſkich. Nie dbał na napomnienie ſobie od niego dáne przy Biſkupách/ Praſkim i Ołomuckim/ áby przy boiáźni Bożey / trzymał ſie rad dobrych/ nie zauſznikow: dla czego młodo króleſtwá z żywotem pozbył. A gdy Czeſkie Króleſtwo obiął/ Węgrowie/ lub im Károlá młodziuchnego ieſzcze/ Papież ... wał/ woleli mieć Królem Ottoná Báwárczyká/ gdy im Korone Węgierſką od Wacłáwá uproſzoną / pokazał/ i był koronowány od dwu Biſkupow/ i w Budzie bedąc/ w koronie ſie pokázował/ á potym obieżdżáiąc króleſtwo/ poimány od Władyſłáwá Wojewody/ złożony z Páńſtwá/ i nie pierwey puſzczony/ áż ſie króleſtwá wyrzekł/ i ták ſie do Báwáryi wrocił.

7. Otto Báwárczyk Królem Węgierſkim bezpráwnie.

8. Dulcinus Herezyárchá nowy.

W Longobárdyi/ Nowáryiſkim Páńſtwie/ brzydka herezya powſtáłá/ ktory był początkiem *Dulcinus* miány zá Zakonniká/ ále nim nie był. Ten ſzpetne błędy wprowadzał; iáko to/ ſpolne Małżeńſtwá/ że Papież i inśi Biſkupi nie ſą prawdziwemi Páſterzámi Kościołá/ i Ewángeliy nie záchowuią; że on był prawdziwym Apoſtołem Chryſtuſowym/ godnym Papieſtwá. Pociągnął proſtego ludu zá ſobą ze cztery tyśiące/ ktorzy mieſzkáli ná gorách/ i w láſách/ iák bydletá; á gdy im żywności nie ſtawáło/ rwáli/ i złupili/ gdzie kogo mogli. Trwáło to ich zgromadzenie przez dwie lećie / áż ſobie tákie życie uboſtwem/ i niedoſtátkiem obrzydzili; i ták opuśćiwſzy te ſekte/ do Wiáry ſie Swiętey wrocili/ á *Dulcinus* z niewiáſtą tymże błędem záráżoną poimány/ ſpalony/ i z wielą inſzych trwáiących w tym uporze.

9. Tátárow náwrocenie.

W kráiách Wſchodnich u Tátárow/ tych czáſow *Ioannes de Monte Corvino* Minorytá/ Poſeł Apoſtolſki / Wiáre opowiádał / náwroćiwſzy niecco niewiernych w Indyi. A lub Papieſkie liſty do Wiáry záchecáiące / wielkiemu Chánowi pokazuiąc/ iego nie náwroćił; przećie Tátárzy inśi byli gotowi/ ná ſłuchánie nauki Chrześćiáńſkiey; i ták Kośćioł tám Kámbáliſki wyſtáwił/ i Arcybiſkupem Kámbáliſkim Papież go uczynił.

10. Medyk Arcybiſkupem Moguntſkim.

Ná Moguntſkie Arcybiſkupſtwo po śmierći Gerárdá wſtąpił Medyk Komeſá Lucemburſkiego/ Piotr Aichſpádius/ z tey okázyi. Poſłał go do Papieżá Henryk Komes przerzeczony/ áby iego Brátu Báldwinowi/ lat ośmnaśćie máiącemu o to Arcybiſkupſtwo proſił; ále nie uproſił. Gdy záś Papież záchorował/ ſłyſząc/ iż ow Piotr był dobrym lekárzem/ przyzwał go do śiebie; ktory przyſzedſzy/ zá trzy dni Papieżá uzdrowił. Papież tedy mu rzecze: że ták ćiáłá dobrze leczyſz/ bądź i lekárzem duſz/ i bądź Arcybiſkupem Moguntſkim/ proſił on o to rácżey ná Báldwiná; ále Papież niechćiał/ tylko iego ſámego ná tey godności. Przyięty z wielką rádośćią/ práwie przez lat ſzeſnaśćie rządził ten Kośćioł/ á Elektorow ná obránie Henryká owego Komeſá/ u ktorego był lekárzem/ zá Ceſárzá/ námowił. Jáná też iego Syná ná Króleſtwo Czeſkie wprowádził/ á od niego krzeſło złote drogiemi kámieńmi ſádzone otrzymał/ ktore zowią krzeſłem Swiętego Márciná.

Krzeſło S. Márciná.

11. Nowy Chryſtus

Támże w Czechách Práſcy Żydzi w Wielki Piątek / iednego Kátoliká ták katowáli/ plwáli/ biczowáli/ &c. iáko Chryſtuſá; że Krol Wácław był miękki/ i karáć wyſtępne máiąc/ owych słow z Piſmá Swiętego záżywał: *Cùm iratus fueris, miſericordiæ recordaberis*: Gdy ſie zágniewaſz Pánie/ pámiętáć będźieſz ná miłośierdźie; ſam lud Práſki/ tego okrućieńſtwá ſie zemśćił/ á owemu męczennikowi/ grob ſpráwił z łupow Żydowſkich.

Zle piſmo zrozumiáne.

12. B. Ioáchim Serwitá umiera.

Tego roku/ do niebá ſie przenioſł B. Joáchim Sełnczyk Serwitá. Ten gdy Káduk ćierpiącego nie mogł do ćierpliwości przywieść/ bedąc w Arretium mieście/ uproſił to u Páná Bogá/ żeby od chorego nań ſie owá chorobá przenioſłá. Ták ſie ſtáło/ i ćierpiał ią áż do śmierći/ á żył lat czterdźieśći i śiedm. Proſił áby mu ſie rzeczy przykrych / i boleśći przyczyniło. A gdy mu mowili drudzy/ czemuby ſobie zdrowia nie uproſił / ták inſzym chorym upraſzał; odpowiádał słowy Swiętego Páwłá: *Cùm infirmor, tunc potens ſum*: Gdy choruię/ w ten czás mocny ieſtem. Życzył umrzeć w Wielki Piątek/ i ták ſie ſtáło/ gdy w Kośćiele śpiewano: *Et inclinato*

13. Dźiwny przykład w nim miłośći bliźniego.

clinato

clinato capite tradidit ſpiritum. Páweł piąty o nim Paćierze Kápłáńſkie mowić pozwolił/ iáko o Błogoſłáwionym Wyznawcy.

Rok Pańſki 1306. Klemenſa V. 2. Olbrychta Krola Rzymſk. 8. Andronika 23.

1. Ná Grekow woyná.

Klemens chcąc Grekow Schizmátykow znieść/ Károlá Wáleſiuſá ná nich námawiał/ i ná wydárćie im Wſchodniego Ceſárſtwá/ ktore należáło do Kátárzyny iego Żony/ á Báldwiná/ od Michałá Páleologá z Ceſárſtwá támtego zepchnionego/ wnęczki. Przeto mu/ i tym/ ktorzyby ſie z nim ná te woyne wypráwili/ nádał odpuſty/ i ná woienne potrzeby/ dźieśiątą część dochodow kośćielnych/ we Fráncyi ná dwie lećie pozwolił. Záchęceni ná też woyne Wenetowie/ do ktorych część czwártá Páńſtwá Greckiego należáłá/ i drugiey czwártey częśći połowicá. Temiż czáſy *Hoſpitalarij* z ſwym Wodzem ná Sáráceny ſzczęśliwie uderzyli / chcąc im wyſpę Rhodum z przyległemi odebráć; iákoż przećie we czterech lećiech odebráli.

2. Krol Ormiáńſki Zakonnikiem.

W Armeniy Jan Krol / z nabożeńſtwá do Zakonu Swiętego Fránćiſzká wſtąpiwſzy/ Leonowi Wnukowi ſwemu Króleſtwo zlecił. Ale widząc/ iż Turkom odporu dáć nie mogł/ ktorzy ná iego Páńſtwo potężnie náſtąpili/ ſámże Jan z miłośći Wiáry Swiętey/ w hábićie owym Zakonnym ná Turki wotował/ i wielu roſpraſzał/ wielu pobił/ áż ſam náoſtátek od Pogáńſtwá poległ.

3. Robert Bruſius Królem ſię Szockim czyni.

W Angliy *Robertus Bruſius* prágnąc Króleſtwa Szockiego/ iákoby do śiebie dźiedźicznie należącego/ rebellizował Edwárdowi Krolowi Angliy. Pierwey ſie iednák ná to námawiał z Janem Kumeinem/ obiecuiąc mu/ álbo Króleſtwo / ieśliby ie obádwá od oppreſſyi wybáwili/ ábo/ że miał bydź wtorym w Króleſtwie. Ale Jan Kumeinus wydał to przez liſt Edwárdowi Krolowi; záczym Robertá przyzwawſzy/ liſt mu ow pokaże. Párł ſie wſzytkiego Robert / i ná noc o ow liſt Krolá proſił/ obiecuiąc kłamſtwo pokazáć. Co gdy mu nie uważnie Krol pozwolił; on kazawſzy ſobie konie; wſpák podkowy obroćiwſzy podkuć/ żeby go po śládźie nie goniono/ nocą uiáchał. Krol o ućieczce iego ſie dowiedźiawſzy/ gonić go kazał/ lecz i śnieg ślad był zátárł: á Robertus do Kośćiołá Fránćiſzkánow záiáchawſzy / gdźie był Jan Kumeinus / ná chorze go Fránćiſzkáńſkim/ mieczem przebił / zá wydánie ſekretu Krolowi / á iego towárzyſze go dobili. To zrobiwſzy wpadł do Szkocyi/ i Korone z Króleſtwem támtym obiął/ iákoby ſobie dźiedźicznym/ i Anglow z Szkocyi wygnał/ zebránym wprętce woyſkiem. Wyſłał tám Edwárd ſwoie woyſko/ od ktorego Robert dwákroć zbity/ z wielką ſwoich kleſką po láſách ſie i iáſkiniách kryć muśiał.

Iego ſtu[illegible]ki i zaboyſtwo o ſekret.

4. Woyná o Króleſtwo Szwedzkie.

We Szwecyi też o Páńſtwo niepokoy. Bo Krolá Birgerá/ dwá iego Bráćia *Ericus* i *Waldemarus* poimawſzy/ przymuśili go ná poddánie im Króleſtwá Szwedzkiego i Gotſkiego. Zrąd tedy woyna; bo zá Birgerem ſie uiął Eryk Krol Duńſki/ i chćiał go ná Páńſtwo potęgą przywroćić.

5. Wácław Krol Czeſki zábity.

W Czechách Wácław Krol zábity zdrádliwie od iednego Zołnierzá/ zá powodem Pánow tego Króleſtwá/ ktorym dobrá odbierał/ iáko to przez bieśiády roſpuſtne zubożony. Lat miał dopiero ſzeſnaśćie/ i ieſzcze nie był koronowány. Obráli tedy ſobie Pánowie Czeſcy zá Krolá Xiążę Káryntyi / Szwágrá zábitego Krolá/ nie dołożywſzy ſie Krolá Rzymſkiego/ do ktorego należy/ podawáć Krolá Czeſkiego. Zátym Olbrycht Krol Rzymſki/ wſzedſzy z potęgą w Czechy/ Krolem tám uczynił Syná ſwego Rudolfá Xiążę Auſtryi / ábo Rakuz / ktoremu dał zá Zone Elżbiete Wdowę/ po Krolu Wacławie pozoſtáłą.

6. Żydźi ze Fráncyi wygnáni zá Nayświęt. Sákráment

Ze Fráncyi Żydy wygnáno/ z dobr wſzytkich obráne/ zá roſkazániem Philipá Krolá/ iáko piſze Jordánus i inni/ zkąd ſie Krol bárzo zbogáćił Wygnánia ich tá byłá okázyą. Kátoliczká iedná zoſtáwiłá ſwoie odźieżą u Żydowki: Chcąc iey záś doſtáć ná Swiętá Wielkonocne/ námowiona od Żydá/ áby mu Nayświętſzy Sákráment przynioſłá/ obiecuiąc iey oddáć o-

dźieżą

dzieża i nad to udarować. Zbraniała sie naprzod / iednák ták uczyniłá. Zyd Hostyą Swietą w gorącą wode wrzucił / bluźniąc: Tyś iest Bog Chrześciánski; obacze / iáko sie od ogniá obronisz: áliści ná owey wodzie wrząccy / świetne Dzieciątko sie pokaże. Obaczywszy to iego Zydowieta z Mátką / dáli znáć o tym Chrześciánom; i ták Zyd wźiety / spalony / dźieci z Mátką okrzczeni / á ow dekret wygnánia ztąd miał okázyą.

7. *S. Mikołay z Tolentynu umiera.*

Tego roku z ziemi do niebá przenieśiony Swiety Mikołay z Tolentynu / Zakonu Swietego Augustyná. Z młodu w Nayświetszym Sákrámencie Chrystusá Páná widywał. Dusze w Czyscu bedące widźiał / pomocy iego żądáiące / zá ktore / gdy przez tydźień Msze ofiárował / iedná z owych Dusz sie mu pokazawszy / dźiekowáłá / i oznáymiłá mu o sobie i wielu inszych z Czyscá wybáwionych. Przez sześć mieśiecy przed śmiercią / káżdey nocy przed Jutrznią Anielskie śpiewánie słyszał / á po rozgrzeszeniu ostátnim / krzyż sobie przed oczymá kazawszy postáwić / rzekł z weselem: Pan moy JEZVS / wspárty ná Nayświetszey Mátce swoiey / i z Swietym Augustynem / rzekł mi: Dobry sługo / dobry i wierny / wnidź do rádości Páná twego.

Kuropátwá wskrzeszona.

Gdy mu choremu w post kuropátwe pieczoną dano / on postu niechcąc łámáć / modlitwą ożywił owe kuropátwe / i uleciáłá. Po śmierci / sześć umárłych wskrześił / swoią przyczyną poimánych uwalniał / ná morzu drugich rátował.

8. *Fámilia Páleologow.*

Tych czásow Fámilia Páleologow do Włoch ták zászłá. Jan Márcchio *Montis Ferrati* bez potomstwá umieráiąc / Andronika Wschodniego Cesárzá prosił o Syná iednego / ktorego miał z Wiolánty iego Siostry / chcąc go dźiedźicem dobr uczynić. Posłał tedy do Liguryi Andronik Syná Theodorá / ktory dobrá *Montis Ferrati* otrzymał / i Argentyne Corke Spinole Genueńczyká / tám poiął.

9. *Grad ognisty,*

W mieśćie *Veteris Marchiæ*, Vredeländ názwánym / grad táki spadł tego roku / w ktorym ogniste były kámyki / ktore gdy ná słome ábo ná rzecz łácną do zápalenia pádły / zápaláły; i ták / wiele w gumnách ten grad popalił / i domy wieyskie / słomą pokryte.

Rok Pański 1307. Klemensa V. 3. Olbrychta Krola Rzym. 9. Andronika 24.

1. *Namowá o wypráwie do Syryi.*

ZJáchał do Piktáwu Papież / gdźie też przyiácháli Krolowie / Fráncuski / Náwárski / Sycyliyski / Komes Belgij / Károl *Valesius*, ná poráde o rátowániu Chrześćian w Syryi; zwłaszczá / iż Kárbándás Hán Tátárski / przez Posły swe obiecował Papieżowi / że miał siły swoie obrocić ná zburzenie Sárácenow / i ná to Chrześćian wzywał. Ofiárował sie do Syryi Károl Krol Sycyliyski / ktory też sie zwał Krolem Jerozolimskim / gdźie przez sie / ábo przez Syná miał sie wypráwić. Vwolnil go tedy Papież od dániny / Kośćiołowi Rzymskiemu od niego powinney / to iest / trzechset sześćdźieśiąt i sześći uncyi złotá / áby trzystá zbroyney iázdy / o trzech koniách káżdego Zołnierzá wypráwuiąc / i czterdźieśći gáler wypráwił ná te woyne. Że też Károl *Valesius* zámyślał odyskáć Wschodnie Páństwo / do iego Zony należące / pomagał mu ná to Papież / i Krzyż podniosł ná te woyne / i odpusty nádał / i podatki kośćielne nákazał. Námawiał ná toż Fryderyká Krolá Trynákryi / pozwaláiąc mu przez dwie lećie dźieśiątey cześći z cáłey Insuły / ná wypráwe przećiw Grekom; á Androniká iáko Schyzmátyká wyklął / żeby od niego wiernych oderwał.

2. *Krol Fráncuski chćiał áby Bonifácyuszá VIII. Ciáło spalono.*

Ná poiednánie Krolow / Fráncuskiego z Angielskim / od Papieżá posłány był Piotr Kárdynał / ktory ich szcześliwie pogodźił. Ale potym Philip Krol Fráncuski / domagał sie tego / áby swoy exceß zátárł / i nástąpienie ták zelżywe ná Bonifácyuszá / żeby tegoż Bonifácyuszá ćiáło iáko Heretyká spalone było. Zádźiwił sie temu Klemens / widząc że mu herezyą fałszywie zádawano. Przeto odpowiedźiano Krolowi / żeby ná przyszłym *Concilium* przełożył / co miał ná Bonifácyuszá; á Papież mu to odradzał / żeby pokoiu

Chrześćiánskiego przez to nie pomieszał; i przestał ná tym Philip / zaczym był od wszytkich censur uwolniony.

3. *Ná Templarios skárgi.*

Powstał też Krol Philip ná Rycerze / ktore *Templarios* zowią / iż im zádawano wiele zbrodni / iáko odstepstwo od Wiáry / i nieczystość: i że báłwan ieden mieli skorą ludzką pokryty / ktory czćili przystáiący do ich Rycerstwá. Brano ich tedy wielu / i lekkim ogniem dreczono u palow przywiązánych; ále oni sie do tego nie przyznawáli; i *Comes Sylvestris*, że dwudźiestą / ná znák swey niewinnośći / w płaszcze swe brał zarzyste wągle bez szkody; dla czego też Klemens Papież nákazał *Concilium* Wiedeńskie ná sąd tey sprawy.

4. *Olbrycht Krol zábity.*

Tego roku zábity iest Olbrycht Krol Rzymski / od Janá Stryiecznego swego / z tey okázyi. Jan ktorego Olbrycht iáko Stryi / z Synmi swemi wychował / wpierał sie w niektore miástá / iáko do siebie po Mátce należące. A że prosił Olbrychtá / áby mu oddał miásto iedno niesłusznie opánowáne / á nie uprosił; sprzyśiągł sie nań z Rudolfem *de Wart*, Gwalterem / Vlrykiem; i ná przewoźie u Zeny rzeki / Jan noż mu w gárdło wraźił / Rudolf mieczem go przebił / Vlryk głowe mu rozćiął. Skaráni ći potym / bo Vlryk oblężony od Leopoldá Syná Olbrychtowego / z meláncholij umárł / á iego piećdźieśiąt Zołnierzy śćieto / Walterus ućiekł / i przez lat trzydźieśći i piec nie znáiomy pasł bydło: Rudolf końmi rostárgány i w koło wpleciony. Potym Jan do Papieżá ná pokute sie udał / i był rozgrzeszony; ále kazał / áby Henryká Cesárzá nastepce / o pokute prośił; á on go do Pustelnikow Swietego Augustyná przesłał / i tám go zámknąć kazał do śmierći.

5. *Philip chce Krolestwá Rzymskiego.*

Po śmierći Olbrychtá prośił Krol Philip Papieżá / áby mu pomogł do Korony Rzymskiey / i żeby Elektorow ná to ćiągnął. Ale Klemens boiąc sie / áby Kośćiołowi nie był ćiezki / gdyby został Krolem Rzymskim; z Porády Prátensá Kárdynałá / tu sie Philipowi Klemens łáskáwie stawiał / pomoc niby obiecuiąc / á tym czásem Prátensá do Elektorow pretko wysłał / dáiąc im ná uwage / iákoby rzecz niebespieczna byłá Chrześćiáństwu / i ziemi Niemieckiey nie sławna / gdyby Philip od nich był obrány / ábo sie sam tego dobił. Rádźił tedy dla pokoiu pospolitego / iák nayprędzy obráć Henryká Komesá Lucemburskiego / godnego tey Korony; stało sie to wszytko ćicho i pretko / i obrány Henryk / ktory záraz przez swe Posły Papieżowi posłuszeństwo oddał / i práwá i przywileie Kośćiołá Rzymskiego záchowáć obiecał / á o potwierdzenie swey Elekcyi prośił.

6. *Henryk Krolem Rzymskim.*

Potwierdźił záraz Klemens / i pierwszą mu Korone dał w Kolnie / á do Włoch po drugą zápraszał i trzećią / ktorą tám / zá iego roskazániem miał wźiąć od Kárdynałow; chcąc tám oraz / przez iego przyiazd / niezgodne Prowincye pogodźić / i nowe herezye poskromić / od Dulciná sprosnego záczete / zá ktorego sektą / wiele sie było udáło / i ná sześć tyśiecy było w Alpes w nieczystośći tey sekty brodzących / ták / iż Krzyż ná woyne przećiw nim podnieść Klemens kazał / i Kárdynałowi te woyne zlećił / ktory woyskiem zebránym rosproszył te szpetne sektarze / i ná Alpes mrozem i zimnem trapieni / ácz ich ieszcze ná gorách Trydentskich dość zostawáło.

7. *Ná sekte Dulciná woyná.*

8. *Lotárd Walterus Herezyárchá.*

Nástáli byli i drudzy Heretycy / ktore wskrześił *Lotardus Walterus.* Ci trzymáli / że Msza / Chrzest / i Ostátnie pomazánie / nic nie pomagáią. Że Lucyfer niesłusznie z niebá strącony / i wroći sie do niebá. Że Bog nie wie; áni karze / przestepstw ludzkich. Postow / i Swiąt / áni czystośći chowáli / z przyczyny Swietych sie náśmiewáli. Ale z tych wielu / z roskazánia Papieskiego karano / i palono / áby sie kácerstwo nie szerzyło.

9. *Wodá ná gorączke.*

W Bononij gdy wiele ludźi febrá trzymáłá / trefunkiem poczeli ná prágnienie w gorączce bráć wode z studni / ktora byłá pod Ołtarzem Swietego Petroniuszá / i ták wiele ich od febry tá wodá uwolniłá. Zátym gromádnie sie tám chorzy ludźie ćisneli / dla uzdrowienia / i ztąd Kośćioł wspániały pod imieniem tego Swietego wystáwiony.

V Wandálow / był dawny zwyczay / że dźieći / Rodźicow iuż stárych zábiiáli / co sie i tego roku pokazáło; bo gdy Zoná Komesá Mánswelda /

10. *Wándáli stárych Rodźicow zábiiáli.*

przez granice Luneburską iáchałá/ w bliskiey chrośćinie ięczenie czyieś słysząc/ tám sie przybliżyłá: áż tám obaczy/ stárcá związánego/ i o pomoc y uwolnienie proszącego/ á nie dáleko ieden mu człowiek doł iuż kopał. Spytány/ komuby ten doł gotował: odpowiedźiał/ iż temu Oycu swemu/ ktory iuż nie może nic robić/ i ná chleb sobie zárobić. Oná go poczęłá fukáć o niezbożność ná swego rodźicá/ ktorego miałby swą pracą żywić: Ale on rzekł; Mam ia dość dźiatek domá/ ktorych żywić muszę/ á przy nich nie wystárczyłbym i ná Oycá. Oná sie użáliwszy/ dáłá mu nie co pieniędzy/ áby i Oycá żywił. Obiecałći on/ ále pokiby pieniędzy tych stáło: czym sie oná wzruszyłá ná rátowánie większe ubogich ludźi.

Dźiwną rzecz wypisuią tego roku Historye/ o Gwálterze Brugeńskim/ Fránćiszkánie/ w Teologiy sławnym/ ktory też do przyięćia Biskupstwá Piktáwskiego był przymuszony od Mikołáiá trzećiego. Ten gdy sie długo o práwá swego Kośćiołá/ z Bertrándem Arcybiskupem Burdegálskim/ przed Klemensem Papieżem rospierał/ náostátek od Klemensá z Biskupstwá złożony/ i do Klasztoru przywrocony/ że iednák z niesłusznych powieśći sie bydź złożonym wiedźiał/ umieráiąc kárte nápisał/ ná ktorey áppellował od dekretu Papieskiego strony swego złożenia z Biskupstwá/ do spráwiedliwego Sądu Boskiego/ i z tą kártą/ w rękę práwą włożoną/ chćiał bydź pochowánym. Gdy zás Klemens Papież we dwie lećie do Piktáwu przyiáchał/ usłyszawszy o tey iego kárćie/ kazał grob iego otworzyć/ i tę kárte sobie przynieść/ ále nie mogli ręki umárłego otworzyć/ i kárty owey od niego dostáć/ áż mu ią obiecáli przywroćić: dopiero rękę otworzył/ i kárte wźięto; Czytał ią Papież/ i zádźiwiwszy sie/ kazał mu ią oddáć/ mysląc sobie/ iák to nie wszytkim powieśćiom i skárgom wierzyć trzebá.

11. *Nie wszytkim skárgom trzebá wierzyć.*

Rok Pański 1308. Klemensa V. 4. Henryka VII. Krola Rzym. 1. Andronika 25.

1. *Ná Templarios wrzáwá.*

NA Żołnierstwo Zakonne/ ktorych zwano *Templarios*, wrzáwá powstáłá. Klemens Papież rospisał listy/ áby ich wszędźie w krolestwách imano/ i káżdego ná Inqwizycyą bráno/ ábo ná sąd/ o to/ co im zádawano. Náznáczył i tych/ktorzyby w ich Zakon weyźrzeli/ ieśliby ábo reformá ich bydź mogłá/ ábo żeby go zniesiono ná *Concilium* Wiedeńskim/ w Delphinaćie ná pierwszy dźień Páźdźierniká złożonym po dwu lećiech/ gdźie miano i przećiwko nowym Herezyom/ przećiw Sáracenom/ i około kośćielney kárnośći sie náradzáć/ i zá wczásu ná *Concilium* záproszeni Krolowie/ Fráncuski/ Angielski/ Hiszpáński/ Luzytáński/ Náwárski/ Węgierski/ Sycyliyski/ Trynákryiski/ Cypryiski/ Czeski/ Szwedzki/ Duński/ i Norwegow. Nád to roskazał Papież Biskupom/ áby doniesli do *Concilium*, coby sie zdáło godnego poprawy w Chrześćiáńskich Páństwách. Wypisuie támże Papież/ że ći *Templarij* ták niezbożny mieli zwyczay/ iż gdy do śiebie kogo przyzwáli czy przyimowáli/ ten sie Chrystusá zápierał/ i ná krzyż iego sobie pokazány plwał/ i iego deptał. Wypisáne insze ich zbrodnie do Inqwizytorow/ iáko to/ że Chrystusá fałszywym Prorokiem zowią/ że słowá poświęcenia Ciáłá Páńskiego we Mszy przestępuią/ Chrystusá i Mátki iego sie wyprzysięgáią/ rożne niewstydy czynią/ etc. Náznáczony tedy im dźień/ ktorego sie ná *Concilium* stáwić mieli/ gdźieby ná przekonáne dekret wniesiono. Krol Philip od nichże sámych zbrodnie ich wyczerpał i wyrozumiał.

2. *Concilium Wiedeńskie nákazáne.*

3. *Templarzow zbrodnie.*

W Rzymie/ tego roku Bázyliká álbo Kośćioł Láteráński zgorzał/ iednák/ gdy ogień wszytko pożerał/ przepuśćił Káplicy/ ktorą zowią *Sancta Sanctorum*, w ktorey zacne Reliqwie były złożone/ gdźie też były głowy Swiętych Apostołow Piotrá i Páwłá/ i Ołtarz drewniány S. Piotrá: Zgorzáły i domy Kánonikow/ i insze około. Czyniono ná ubłagánie Boskie tám Processye z dyscyplinami/ i lud sie záchęcał ná wystáwienie i ná naprawę teyże Bázyliki/ ná co ich też Papież odpustámi zápalał/ i z Sycyliy drew ná budynki

4. *Kośćioł Láteráński zgorzał, procz Sancta Sanctorum.*

budynki dodawáć kazał. Sam też ná to wiele pieniędzy wydał i byłá pięknieysza Bázyliká wystáwiona niż przedtym.

Gdy Klemens we Fráncyi mieszka/ w tym Ankonitáni/ Eskuláni/ i insi/ chćieli sie od Stolice Apostolskiey oderwáć/ skupieni pod Vrsynem Poncellem. A że Ferrarz po śmierći Azoná Xiążęćiá nie zgadzał sie/ Wenećí go chćieli opanowáć/ ále Papież łagodnym listem miasto do Stolice Rzymskiey/ do ktorey należáło/ wiodąc/ Posły swe tám wypráwił/ ktorzy pieknie przyięći/ i miásto sie Papieżowi poddáło/ i klucze mu od miástá dáne. Wenećí iednák woysko tám swoie zesłáli z Ianem Superáncyuszem/ i miástá dobywáli/ przedmieśćia palili/ mosty opánowáli. Papież ich przez Biskupá Ferrárskiego i swe Posły przynaglał/ do oddania co wźięli/ á ieśliby zá dźieśięć mieśięcy tego nie uczynili/ wykląć ich kazał. A że oni trwáli w swych zamysłách/ i Superáncyuszá uczynili Rządcą Ferrárskim/ wyklęći są od Posłow Papieskich/ potym iednák Wenećí odegnáni od Posłá.

5. *O Ferrarz się kusza Wenećí.*

Węgrzy zgodźili sie/ i przyięli zá Krolá/ Karolá/ od Maryi/ Corki Stefáná Krolá idącego/ gdy im to wywiodł/ Kárdynał Poseł Papieski ná ich walnym Seymie/ i ták ná tym przestano/ co Papież mowił/ że do tego krolestwá pierwsze práwo ma sukcessya/ nie Elekcya. Zátym Władysław Woiewodá Trásilwány oddał korone/ ktorą był niegdy Papież przesłał Swiętemu Stefánowi Krolowi/ i był nią Károl koronowány w Białogrodźie.

6. *Károl Krol Węgierski przez sukcessyą.*

Henryk też Krol Rzymski/ iáko był od Klemensá do Włoch i do Rzymu ná koronácyą Cesárską záproszony/ ták chćiał koniecznie ná to tám ziácháć/ i Cesárskie imię ták długo od innych zániedbáne otrzymáć. Trzy mu iednák rzeczy zwłokę czyniły. Pierwsza/ że chćiał naprzod opánowáć Xięstwo Rákuskie/ ále go od tego odrázili Pánowie Niemieccy/ i Olbrychtá zmárłego przyiaćiele/ mowiąc że pięć iuż Cesárzow zábito dla tego Xięstwá/ bać sie mu/ áby on szosty nie był. I ták Fryderyká Syná Olbrychtowego/ Xiążęćiem Austryi mianował/ przysięgę od niego odebrawszy/ i roskazawszy mu/ áby z nim ná woyne Włoską/ ze dwiemá sty zbroynych/ sie wypráwił. Druga zwłoki przyczyná/ iż Komesowie Wittemberscy w Niemczech niechćieli mu sie poddáć/ trzymáiąc miast siedmdźieśiąt i dwie/ i tám pánuiąc. Ale ná tych przełamánie/ czásu i woyská trzebá było. Trzećia przyczyná byłá/ iż Syn tego Ian/ poiął był dźiedźiczkę Krolestwá Czeskiego. Zátym że do Ianá iáko iey Mężá krolestwo należáło/ ná zátrzymánie práwá ná nie/ wiáchał Henryk z woyskiem w Czechy/ i tám Syná koronował z Elżbietą dźiedźiczką/ przez Moguntskiego Arcybiskupa/ ná ktore krolestwo czuwał Henryk Xiążę Karyntyi/ máiąc rządy tego krolestwá/ ále go nie trudno wygnał/ i Prágę obiął/ Henryk Krol Rzymski.

7. *Krolá Rzymskiego odwłoká Koronácyi ná Cesárstwo.*

Edwárd Krol Angliy/ nagle bez pokuty i Sákrámentow tego roku umárł. I przy śmierći był okrutny/ bo gdy mu w ten czás przywiedźiono pięćdźieśiąt i pięć dźieći z Szkocyi wźiętych przez poddánie sie iednego Zamku/ á gdy go pytano/ coby z niemi czynić kazał/ kazał wszytkie/ zábić i powieszáć ná szubienicy/ co záraz uczyniono. Wieść byłá że Wilelm Bániśtrus/ widźiał w záchwyceniu Edwárdá od Czártow poimánego/ w godźinę iego śmierći/ ktorzy go srodze biiąc do piekłá wiedli; czym Wilelm przestrászony wpadł w chorobę/ á ozdrowiawszy żywot odmienił/ do śmierći pokutuiąc. Był zá tego Edwárdá Robertus/ Arcybiskupem Kántuáryiskim surowy ná nieczyste/ i cudzołożniki/ ktore kiymi bić iáwnie kazał. Ten/ gdy Edwárd ná woynę Szocką wielkie podatki nákazał/ lub inni dawáli/ on sie łakomstwu Krolewskiemu sprzećiwił/ i Biskupom boiáźliwym mowił/ z Swiętym Piotrem: *Obedire magis oportet Deo, quàm hominibus.* Bogá rączey słucháć niż ludźi.

8. *Krol Angielski okrutny umiera nędznie.*

Tych czásow Krol Rascyiski Vrosłusz/ chcąc sie z Kośćiołem Rzymskim złączyć/ i odszczepieństwá odstąpić/ Poselstwo do Klemensá Papieżá wypráwił/ o náuczyćiele Wiáry prosząc: á oraz o chorągiew ná nieprzyiaćiele/ imienia Chrystusowego. Vćieszony tym Poselstwem Papież/ wysłał tam

9. *Krol Rasciorsti prosi o náuczyćiele Wiáry.*

tám idziego Patryarche Gradentskiego/ z ludźmi Zakonnemi Swietego Dominiká/ i Swietego Fránciszká reguły/ podaiąc sposob wyznánia wiáry/ temiz słowy/ iáko Klemens czwarty i Grzegorz dziesiąty Grekom/ Rusi/ i Tátárom był podał i roskázuiąc/ áby w skłádzie Wiáry śpiewano o Duchu Swietym: *Qui ex Patre Filioq; procedit*, i żeby Krol wyznawał/ że wszytkiemi/ przodkowánie Rzymskiego Biskupá/ iáko nástepce Swietego Piotrá. Posłał mu i chorągiew ná nieprzyiáciele Wiáry. Pozwolił też tám Mszą w chlebie kwáśnym. Piszą iednák/ że lub te Posły Krol Vrosiusz pieknie przyiął/ iednák/ áby Mátki i Brátá ná sie nie obráził/nie wykonał tego/ co zámyślał.

10. *Hán Tatárski ofiáruie nam woyská ná Sáráceny.*

Do Tátárow też Klemens/ Gwilelmá *de Villanova* Minoryte záſłał/ Suffragánem Kámbálienskim uczynionego/ áby tám Wiárę/ iuż sie szeroko roschodzącą rozmnażał. Okázyą Papieżowi do tego dáło zacne poselstwo od Olgetukáná Háná Tátárskiego/ ktory ná Sárácenow obiecał dwákroć stotysiecy woyská stáwić/ i złączyć sie ná nich z Chrześciánámi/ skoroby do Syryi przyiácháli. Chwalił mu to Klemens/ i do Wiáry Swietey go prowadził/ i Chrześciánskie Pány záchecał/ do wypráwy woyská do Syryi/ á Philipá Krolá prosił/ áby Rycerzom/ ktore *Hospitalarios* zowią/ pozwolił bráć z krolestwá zbroie i żywność.

11. *Spor o Krolestwo Cypryiskie.*

W Cyprze wádzili sie o krolestwo Henryk Krol/ i Brát Almerikus: bo Henrykowi tytuł tylko zostáwiwszy/ sam Almerykus Pánstwem rządził/ i miał go pod strażą. Vskarżał sie o to u Papieżá Henryk/ ále sie Almeryk wymawiał złym spráwowániem Pánstwá Henrykowym/ i że mu sam z Pány rządy zlecił. Papież ugode ich Posłom swym poruczył/ á ieśliby nie mogli iey uczynić/ áby rzecz dobrze wyrozumiáną/ iemu opisáli.

12. *S. Klará* de Montefalco *umierá.*

Tego roku S. Klará *de Montefalco* w Vmbryi do niebá sie przeniosłá. Byłá i z młodu wielkiey bogomyślności/ czystości/ i umartwienia/ potym zás w Zakonnym życiu/ pod Regułą Swietego Augustyná/Przełożoną byłá czuyną. Raz iey sie/ sam Chrystus Pan w Nayświetszym Sákramencie/ podał w rece iey. Potym w postáci Pielgrzymá z Krzyżem sie iey pokazał/ mowiąc: Witay Corko; myśliłem coby ná ućieche twoie naywiekszą miáłem ći ofiárowáć/ ále ten Krzyż/ niechći tylko ućiechą bedzie/ ten mile przyimiy/ i serce mi odday/ ábyś ná krzyżu umárłá. Ták były możne te słowá/ że iey ná sercu táiemnice i naczynia Męki Páńskiey wyráziły/ co wszytko po śmierci ná sercu iey dobytym obaczono/ ztąd gdy iey iedná Siostrá w chorobie Krzyż pokázowáłá/ Klará rzekłá: Krzyżá nie szukay/ w sercu moim Vkrzyżowánego Chrystusá znaydziesz. Vmieráiąc mowiłá: zbyteczna/ i potrzykroć zbyteczna iest/ Chwały twey odpłátá moiá Pánie: Prowadźcie mie do Oblubieńcá mego: Widze otwárte Niebo/ i Swiete Apostoły/ i Swiete Pánny/ mnie z rádością oczekiwáiące. Náleźione po śmierci w sercu iey trzy gałeczki/ rowne sobie w ciężarze/ i we wszytkim/ troygrániásto rozłożone/ ták/ że iedná ważyłá ták/ iák wszytkie; co było Obrázem Troyce Przenayświetszey: ták były też twárde/ iż ich niczym stłuc nie możono. Dotąd iey ciáło i serce nieskáżone.

Iey żywot.

Słynął tych czásow *Matthæus de Terano*, znáczney Fámilij/ náuki i Swiątobliwości/ á potym sie zwał *Augustinus Teranus*. We Włoszech byłá iego Fámilia. Był naprzod w woysku/ potym w chorobie śmierci sie boiąc/ ślubował iść do Zakonu/ byle ozdrowiał. Do zdrowia przyszedszy/ kazał sobie przez sługi przyzwáć Zakonnikow pewnych/ do ktorych chćiał wstąpić: ále mu słudzy ná Augustyniánow nápadszy/ ich przywiedli/ tych bydź rozumieiąc/ ktorych prágnął. On znowu im każe po owe Zakonniki/ ktorych naprzod chćiał/ i opisał im ich hábit; ále oni znowu Augustyniánow przywiedli/ że ták z woli Boskiey oczy ich były omylone. Trzeci raz iészcze wyśle/ i każe do siebie prosić Przełożonego owychże Zakonnikow/ do ktorych wniść zámyślał; áż słudzy zá powodem Anielskim/ od Augustyniánow przywiedli ich Przełożonego. J ták Pan ten widząc cudá Boskie/ swoie mu myśli otworzył/ i wszytko rozdawszy/ do Augustyniánow wstąpił; gdźie w poko-

13. *Augustyná Terá ná dźiwne náwrocenie.*

w pokorze sie ćwicząc/ umyślił o Swietney swey Fámilij i náuce nic nie wydawáć/ ále głupstwo zmyśláiąc/ podle usługi odpráwował; áż go Pan Bog zá táką okázyą wydał i wsławił. Jákub *Pagliaresius* chćiał z łákomstwá máiętność Klasztorowi iego wydrzeć/ i pozwał tegoż Klasztoru Bráci do Stolice Apostolskiey o nie. Bali sie o sie/ iáko nieprawni przećiw potężnemu Adwersarzowi. Postrzegszy to *Augustinus Terranus*, kazał sobie dáć kárty i kałámarzá/ i ná obrone Klasztorá/ niewiele/ ále gruntownie nápisał/ ták/ że to czytáiąc ow Jákub im nieprzyiázny przyznał sobie/ że przegrał; przydáiąc/ że musiał to ábo Anioł nápisáć/ ábo *Matthæus de Terano*. A gdy Przełożony owego Klasztoru mowił/ iż to prosty Brát Zakonny pisał/ ow Jákub chćiał go widźieć. Poznał go; bo sie z nim w Bononij uczył/ i mile go obłápiáiąc rzekł: Bráćia/ máćie skarb zákryty; ten bowiem człowiek iest/ o iákiego trudno. Przeráziło to Augustyná/ ktory z prostoty był owe kárte nápisał/ i Bogá w tym szukał. Wnet potym Mikołay czwarty uczynił go Penitencyarzem/ i swoi go zá Generałá obráli/ gdźie sie cnoty iego wielkie wydały; ácz sie potym do Pustyni wroćił/ niechcąc zabaw pozornych w oczách ludzkich. Słynął cudámi po śmierći/ dość cudowny w swym żyćiu tákim.

Pan Bog iego pokorę wsławił.

Rok Pański 1309. Klemensa V. 5. Henryka VII. 2. Andron. 26.

Będąc Papież w Awenionie/ że Philip Krol u niego nálegał/ áby przećiw zmárłemu Bonifácyuszowi Papieżowi/ sąd sie odpráwował strony tego/ w czym mu Herezyą zádawano; pozwolił to Papież/ nie żeby to o Bonifácyusie rozumiał/ gdyż i Kátoliki miał Rodźice/ i był Kárdynałem/ i ná Papiestwie Herezye prześládował; ále żeby iego niewinność iáwnieysza byłá. Miáło zá złe te rzecz Chrześćiánstwo/ i Posłowie od Krolow Kástelle i Arágonij od tego odwodźili Papieżá/ i mowili/ że uszy pobożne tego znieść nie mogą/ ná Rzymskiego Papieżá kłáść Herezyą/ i o nie go sądźić; i Philipowym o to nalegániem sie brzydźiło Chrześćiánstwo. Ale on chcąc Cesárzem zostáć/ przez sądowe potępienie Bonifácyuszá chćiał pokazáć/ że Kárdynałowie od niego nieważnie uczynieni/ zátym iż Klemens nieprawnie od nich Papieżem obrány/ zátym ani Henryk prawnie od Klemensá potwierdzony ná Krolestwo Rzymskie. Atoli nie boiąc sie o nárußenie sławy Bonifácyuszá Klemens/ nie tylko ná sąd ten przyzwalał/ ále ná ten sąd i świádkow i pisárzow postánowił/ żeby sie prawdá i niewinność pokazáłá/ á żeby nikt nie zadawał/ że sie wzdbki odpráwował/pod klątwą zákazał/ áby nikt świádkom nie przeszkadzał/ i nikomu nie zákazował/ iáwnie ábo potáiemnie powiedźieć/ co wie o tym. Ják sie zás przy tym sądźie/ ná ktorym Nogáretus i Gwilelm Plásiánus skárgi ná Bonifácyuszá podáli Klemensowi/ niewinność Bonifácyuszowá pokazáłá/ niżey bedźie.

1. Sadu o Herezyą domaga się Krol ná Bonifácyuszá ośmego.

Czemu?

2. Przyzwala ná ten sad Klemens.

Że Wenetowie po nápomnieniu Pápieskich Posłow Ferrárzá dobywáli/ i Jan Superáncyusz/ ich rządy tám obiął/ wygnawszy z támtąd tych Posłow Papieskich; Klemens Piotrá Grádeniká Xiążę Weneckie/ i inszych Wenetow wyklął; i dobrá ich i osoby poddał wszytkim/ żeby wolno ich było bráć i szkodźić. Nád to Krzyż podniosł ná zbieránie woyská przećiwko nim/ i Odpusty nádał idącym ná nich/ Arnoldowi *de Palagrua* rządy wojenne zlećiwszy. Ten z woyskiem do Włoch wszedszy/ odyskał Ferrarz nie bez wielkiego krwie wylania Ferrárczykow i Wenetow ná potyczce u Pádu; bo iednego dniá/ pádło sześć tysiecy procz wielu śmierći.

3. Krzyż ná Wenetow podnieśiony o Ferrarz.

W tym Károl wtory Krol Sycylij/ Dźiad Károlá Krolá Węgierskiego/ umárł. Twierdzą o nim/ że láta podeszłe zmázał niepowśćiągliwośćią; iednák Syn iego Swiety Ludwik/ ktory świát podeptawszy Fránciszkanem był został/ otrzymał mu skruche zá grzechy: Żoná też iego Máryá/ wiele zá iego dusze czyniłá/ i u Papieżá uprosiłá/ áby sie zań wierni modli li/ do czego i Odpustámi ich záchecał. Zátym spor urosł miedzy Robertem

4. Károlá Krolá Sycylij, S. Ludwiká Syná iego modlitwá rátuie.

trzećim Károlá Synem/ i miedzy Károlem Krolem Węgierskim/ do kogo z nich krolestwo Sycylijskie i Jerozolimskie należáło. Ale że Bonifácyusz osmy/ był postánowił/ áby ten ná krolestwo Sycylij nástąpił/ ktory był bliższy Krolowi Sycylij pod czás iego śmierći/ á Ludwik Swiety Biskup Tolossáński wtory Syn/ iuż umárł; Robert przezwyćiężył/ i Sycylią ośiągnął/ zá powagą Klemensá/ zwłászczá/ iż woienny był/ czego było trzebá temu Krolestwu; i Károlá/ ktory ledwie Krolestwu Węgierskiemu zdołał/ trudno było obćiążáć; gdyż i dálekie oboie Krolestwá/ i swoie zámieszánia miáły. Koronował tedy Papież Robertá w Awenionie ná Krolestwo Sycylijskie i Jerozolimskie/ oraz z Sánkcyą Zoną iego: on też przysięgę uczynił Papieżowi/ i dáninę zwyczáyną złotá obiecał; ácz mu Papież sześćdźieśiąt tysiecy grzywien sterlingow odpuśćił/ ktore przy obieciu Krolestwá Sycylij/ Krolowie támeczni zwykli dáwáć Stolicy Apostolskiey/ áby go do woyny w Ziemi Swietey záchećił.

Robert po nim Krolem.

5. *Woyná Hiszpáńska, z Maurámi po dobrych poczatkách zle skończona.*

W Hiszpánij Ferdynand Krol Kástelli/ złączył się ná Maurow z Jákubem Krolem Arágońskim. Podáłá się dobra okázya ná zgubę Sáracenow: bo w ten czás Gránátenses/ niechcąc bydź pod Páństwem Málácytáná/ Królika/ ktory/ zá ślepego Krolá/ Páństwem rządźił/ domowe niezgody mieli: i Aborránes Krolewskiego rodu opánował był Almeryą/ zkąd wypędzony/ Chrześćiánow ná pomoc przyzwał. Rádźili się o to Papieżá Krolowie Kátoliccy/ czy woiowáć; ktory im to chwalił/ i Biskupowi Wálentyńskiemu/ kazał Krzyż podnieść/ i ná Gránátensow lud zbieráć/ Odpusty nadáiąc tym/ ktorzyby/ ábo Zołnierze stáwili/ ábo pieniądze ná tę woynę Swiętą dáli: Krolom też tym pozwolił/ ná trzy látá dochodow kośćielnych. I powiodło się z przodku: bo Amirał Krolá Ferdynándá/ dobył Septy/ zkąd Arágończykom korzyść się dostáłá/ á miásto Aborránowi: wźięta potym Heráklia ábo Táryffá/ oblężona Algezyrá od Kástellánow/ Almerya od Arágończykow/ zá ktorych wźięćiem/ Krolestwo Gránáteńskie przyszłoby do Chrześćian; ale niezgodá wszytko pomieszáłá; bo Jan Mánuel i drugi z Pánow krolestwá Kástelle/ záyrząc Janowi Nunniuszowi łáski u Krolá i powagi większey/ i że Janowi Mánuelowi Táriffy nie dano/ ále roskazáno/ áby/ ieśliby się miał do niey/ był zábity; rozgniewány o to/ wyiáchał z obozu Krolewskiego/ i wielu Pánow zá sobą poćiągnął/ i nie dał się prozbą nakłonić do trwánia w oblężeniu; záczym i Ferdynánd Algezyry odstąpił/ á Jákub Krol/ gdy śćisnąwszy bárzo Almeryą/ ná się wszytkę woynę obaloną widźiał/ przymierze z Krolem Gránáty uczyniwszy/ tákże odstąpił; i ták się nie pięknie zákończyły dobre początki.

6. *Szczęśćia odmiennego przykład w Gánetánie.*

W Anglij Krol Edwárd/ ná wszelką się rospustę udał/ zá powodem Piotrá Gánestáná Włochá/ ktory od Oycá/ iáko iáka záráza Rzeczypospolitey/ wydźiedźiczony/ do Anglij się udał/ gdźie się swoią udatnośćią wzmogszy/ i Komesem Kornubij/ i rządcą Mony wyspy zostawszy/ á Koronácyą Edwárdá niezwyczáynym splendorem ozdobiwszy/ u Krolá miał wielką powagę i miłość; ták/ że gdy Krol biesiádami i krotofilámi się báwił/ on prawie Krolestwem rządźił/ ále nie z dobrą sławą/ i złym u drugich áffektem/ wszytkim się był omierźił tą niesławą/ i Krolá o to nápominano; á że nic mu nie czynił i nie gánił/ zá powodem Tomaszá Komesá Láncestryi/ zgłádzony/ stał się odmienney fortuny przykłádem. Sam też Krol Edwárd wielką klęskę odniosł. Bo gdy się z wielkim woyskiem ná Szkotow wybrał/ chcąc ich krolestwo osieść/ iákoby do siebie należyte/ choć mu tego Stolicá Apostolska zábraniáłá; *Robertus Bruisius* Krol Szocki nań się też wyprawuiąc/ kazał się woysku spowiádáć/ i kommunikowáć/ i modlitwámi sam błagał sobie Bogá/ i Swiętego Philáná/ ktorego rámię w srebro oprawne miał w woysku. Niosł przed iego woyskiem Krucyfix *Mauritius* Opát/ przed ktorym wszyscy ná twarz pádáli: co widząc Anglikowie/ rozumieli/ że się im poddawáli. Ale gdy wstáli/ i ná Anglikow mężnie uderzyli/ padł postrách ná Anglow/ i záraz uciekáć poczęli/ á Szkotowie ich ná piećdźieśiąt tysiecy trupem położyli/ i zacnych ná dwieśćie Pánow/ á Krol

Krol Szocki do zwyćięstwá nabożeństwem się przyprawuie.

I Zwyćięża Anglikow.

Edwárd ledwie łodźią umknął. Wielka i bogáta korzyść się zwyćiężcom dostáłá/ z ktorey droższe obićia do Kośćiołow Robert rozesłał. A że wieść byłá/ iż się Swięty Mágnus ná Orkádách Pan niegdy/ pokazał w świetney zbroi w Aberdornij o zwyćięstwie tym oznáymuiąc/ Robert Orkádeńskiemu Kośćiołowi dał fundácyą ná chleb i ná wino/ i ná wosk do Mszy Swiętey.

S. Mágnus

7. *Rhodus Wyspá wźięta Turkom.*

Tego roku Rhodum Insułę/ Chrześćiáńskie woysko Turkom odebráło/ ktore prowádźił Fulko *Villaretus*, Rhodyiskiego rycerstwá głowá. Ci Rhodyiscy Zołnierze/ Krzyż biały ná czarnych płászczách nośili/ pod tytułem Swiętego Janá Chrzćićielá. Wźięli tę wyspę w dźień Wniebowźięćia Nayświętszey Pánny. Rhodus Insułá ma z Greckiego od rozy przezwisko/ że ná fundámentách miástá Rhodyiskiego/ rożę naleźiono. Ná tey woynie bárzo się popisał przećiw Turkom *Amadeus* Xiążę Sabaudyi/ i ná pámiątkę swego tryumfu/ do Oyczystego Herbu przydał krzyż biały ze czterema temi literámi F. E. R. T. to iest *Fortitudo ejus Rhodum tenuit*, ácz to roku nástępuiącego kłádźie Rinaldus/ kiedy Turcy kusili się o Rhodu odyskánie. W Cárogrodźie námálowány koń Swiętego Je[rz]ego przed Kaplicą Nayświętszey Pánny/ o połnocy dwá kroć zárżał/ iak[o] i przed lat piąćdźiesiąt.

8. *Koń málowány zárżał.*

9. *Cudowna ręká.*

Tych czásow w Anglij/ gdy *Westmonasterienses* Zakonnicy chćieli kośći Sebertá Krolá Angielskiego/ ktory naprzod w Anglij Kośćioł Swiętego Piotrá wystáwił/ do nowego Kośćiołá przenieść/ náleźli w grobie cáło iego rękę z ćiałem i z skorą áż do rámienia/ á był od lat śiedmiset przedtym pogrzebiony. Ták dobroczynną rękę cudá zdobią.

10.

Vmárł tegoż roku co się iuż námieniło/ Károl *Cunctator*, Krol Neápolitáński nazwiskiem *Claudus*. Zwáli go Alexándrem Wielkim wtorym/ dla iego pochwał. Oćiec to był Swiętego Ludwiká Biskupá Tolossy. Wystáwił Kośćiołow dwadźieśćiá i cztery/ nád to niektore Klasztory: do Neapoli prawnych i Teologow wprowadźił. Serce iego u Oycow Domikanow/ w ktorych się kochał/ pochowáne w Neapolu/ gdźie ich fundował; támże nagrobek táki: *Conditorium cordis Caroli II.*

Rok Pański 1310. Klemensa V. 6. Henryka VII. 3. Andronika 27.

Henryk Krol Rzymski o drodze do Włoch ná Koronácyą Cesárską zámyslał. Papież mu tedy pierwey nakazał przysięgę przed dwiemá swemi Postámi/ że miał Wiáry Kátolickiey bronić/ Heretykow wygubić/ práwá Kośćiołá Rzymskiego záchowáć: i uczynił tę przysięgę w Lausánie. Támże do niego Posłowie z miast Włoskich z wielkiemi podarunkámi przyiácháli/ gdźie też mu Pizáni sześćdźieśiąt tysiecy czerwonych złotych ná woienny rynsztunek dáli; tyle drugie do skarbu Cesárskiego obiecuiąc zá przyiázdem iego do Pizow. Z tákich poselstw wźiął nádźieię Henryk/ że mogł Włoską źiemię pod moc Cesárską podbić. Papież záś trzymáiąc o nim/ że miał bydź wdźięczen dobrodźieystwá/ i Włochy uspokoić/ pisał do Genueńczykow/ Florenczykow/ i inszych Włochow/ áby go zá Krolá przyięli: i Tomaszowi Kárdynałowi kazał/ áby mu w drogę zászedł/ i był przy nim/ á Pátryárchę Aqwileyskiego i Biskupy Włoskie mu iednał; i żeby mu Biskupi Niemieccy dáli ássystencyą przy koronacyi/ i odebrániu Páństwá. Gdy wyiáchał do Włoch Henryk/ záraz się Włoskie niepokoie otworzyły/ gdy Gwelfowie w miástách pánuiący/ widząc Gibellinow rádość z nowego Páná/ ktoremu drogę zábiegli/ i byli u niego w wielkim poważeniu/ báli się o się/ i naypierwey Florenczykowie/ co się iuż mieli przez Posły Henrykowi poddáć/ wnet się odmienili/ Robertá zá Krolá Sycylij znáiąc/ ktoremu rządy miástá oddáli; iednák się Medyolan/ i cáłá prawie Insubria Henrykowi poddáłá; ále Bonończykowie bynamniey/ wiedząc że do Papieżá należeli. W tym Henryk do Rzymu wiáchał iuż inákszy; bo i Rzym/ i insze miástá podatkámi ućiskał/ i kośćielne dobrá pustoszył/ w miástách Papieskich rozru-

1. Henryk ná Koronácyą Cesárską wyieżdża.

chy wszczynał/ Włoską ziemię do Niemiec chciał przyłączyć. Pokazała się i w Ferarzu rebellia niektórych przeciw Papieżowi; ale ią Arnold Kárdynał/ záciągnąwszy z Bononij żołnierzy/ przytłumił; i gdy niby ná poráde strony pogodzenia miástá/ do Zamku Thebáldy Ferrárczyków przyzwał/ trzydziestu i sześci buntowników powieszáć kazał/ czym się drudzy przestrászyli.

2. Henryk rozruchy wszczyna.

Wenetowie się też upámietáli/ i o naiazd Ferrarzá błagáli Papieżá przez Posły swe: Károlá Qwintyná/ i Fráncziszká Dándulá/ który wziąwszy ná szyie łáncuch żelázny/ pod Stołem Papieskim iáko pies táki leżał/ áż serce Papieskie odmienił; i ztąd Psem był potym zwány. Przy wielkiey tedy ássystencyi przysięgli Posłowie/ ći nágrodzić krzywdy i szkody; záczym od censur uwolnieni.

3. Wenecki Poseł pod Stołem Papieskim leży, ztad psem názwány.

W Páryżu *Arnoldus de Villanova* z Diecezyi Wálentyńskiey niektóre błędy rozsiał; miedzy temi/ że tego wieku w roku siedmdziesiątym i szóstym/ miał bydź sąd ostátni/ i o tym księgę wydał/ ciągnąc ná podpárcie tego błędu słowá Dánielowe/ i Sybylij Erythreij. Lecz gdy nań Inqwizytorowie nástąpili/ on do Fryderyká Królá Trynákryi uciekł; á z támtąd gdy się do Papieżá wracał/ ná morzu utonął/ błędy iednák swe odwoławszy. Uczył też/ że nátura ludzka w Chrystusie rowna Bóstwu; że miłosierdzie i lekárstwo lepsze nad Mszą.

4. Arnoldá de Villanova błędy.

Sądzono też tego roku spráwę *Templariorum* w Páryżu ná Synodzie Prowincyálnym; i że brzydkich swych postępków/ do których się przyználi/ nie odstępowáli/ zdano z nich ná ogień pięćdziesiąt i ośmiu/ á potym inszych czternaście/ lubo dla boiaźni tego karánia odwoływáli/ do czego się byli przyználi. Drugich spráwa do *Concilium* wálnego odłożona.

5. Templarii ná ogień zdáni.

Tychże czásów rozsiewał swe błędy nowy Kácermistrz/ *Petrus Ioannis* który uczył/ że ná krzćie cnoty nie bywáią wlane/ że Chrystus iescze zá żywotá włócznią w boku przebity/ etc. Begwárdy też i Begwinowie náuczáli/ że człowiek zá żywotá może bydź bezgrzeszny i ták doskonáły/ że więcey w łásce Bożey pomnożyć się nie może/ zátym/ że tákiemu/ áni pościć/ áni modlić się nie trzebá/ áni powinien komu podlegáć/ áni kościelnych przykazań záchowáć; i że ná ziemi może bydź ták kto/ iák w niebie błogosłáwionym: i że duszá/ światłá chwały nie potrzebuie ná widzenie Bogá: że przy podniesieniu Nayświętszego Sákrámentu żadney uczćiwości nie trzebá Chrystusowi oddawáć: i że to nie doskonałego iest człowieká/ w spráwách do cnot należących się ćwiczyć/ etc.

6. Petrus Joannis Begwárdy i Begwini Heretycy.

Ná woynę Swiętą do Syryi Fráncuzów i Anglow Papież przez Posły swe záchęcał/ i przyięli Krzyż ná tę woynę Philip i Edwárd Królowie/ z wielą Pánow: i tym Klemens Odpusty nádał/ którzyby zá siebie stáwili żołnierzá/ i ná tę woynę co dáli.

Rok Pański 1311. Klemensa V. 7. Henryka VII. 4. Andronika 28.

W Medyolánie Koroną żelázną od Arcybiskupá był koronowány Henryk Król Rzymski/ gdy iednák ná to miásto podatek włożył/ ktoś ná bunt záwołał; á gdy ná bunt żołnierze są sprowádzeni/ wielka klęská z obudwu stron byłá. Gdy zás nálegał tenże Henryk u Papieżá/ o Koronácyą Cesárską/ náznáczył ná nie Pápież pięć Kárdynałow; á lub Biskup Ostyeński ciągnął do siebie powinność tey Koronácyi/ iáko Papieska do niego należy/ iednák Biskupowi Sábinskiemu/ iáko bliższemu Papieżá/ to ráczey przyznał Papież/ roskázuiąc Henryká nápomnieć o ponowienie przysięgi Kościołowi Rzymskiemu przed Kárdynałmi po koronácyi. A gdy Florenczykowie i Bryxyáni/ których był oblégł Henryków Brát Goleránus i insi do Gwelfow należący/ chćieli przeszkadzáć Koronácyi/ iednák Arnaldus Kárdynał ná uśmierzenie tych rozruchow/ náznáczony/ który gdy Bryxyánom to wymawiał/ ieden z nich odpowiedział: Henryk nie iest to Cesárz/ ále łupieżcá/ Gwelfow wypędza/ Gibellinow wynośi/ z ludzi krew wyćiska/ i Fryderykowe nie-

1. Henryk Koroną żelázną koronowány ná Cesárstwo.

we niezgody wznieca; i ták Kárdynali z niczym odiácháli; á w obleżeniu Bryxyi Goleránus Brát Henryków postrzelony/ á od powietrza które się z koni zábitych wszczęło/ Wodzow przednich siedmdziesiąt czterech/ á inszych żołnierzy siedm tysięcy siedmset/ tákże ludu wiele zginęło. Że zás i do miástá toż powietrze zászło/ i lud tám ráziło/ Kárdynał *Lucas Fliscus*, pewnemi kondycyámi miásto Henrykowi poddał/ á rozruchy nie ustáły.

Chcąc zás Papież spráwę miedzy Philipem Królem i Bonifácyuszem ośmym zágáśić/ uwolnił od tey niesławy Philipá/ iákoby zá iego roskazániem Bonifácyuszá i więziono/ i wydał o tym dekret Papież/ pod klątwą roskázuiąc/ áby *acta*, dekrety/ i klątwy zá Bonifácyuszá ná Philipá uczynione/ i zápisáne/ były wygłádzone i wymázáne: átoli nie słucháli niektórzy tego wyroku Papieskiego chowáiąc te *acta*, áby się z nich niewinność Bonifácyuszá pokazáłá/ i przyczyny/ dla których ták ná Philipá nástąpił/ dość słusznie.

2. Dekrety Bonifácyuszowe ná Philipá Królá wymázuią.

Przyszedł iuż czás *Concilium* Wiedeńskiemu które się poczęło 16. dniá Pázdziernika. Było ná nim nád trzystá Biskupow/ i Kárdynali/ i Pátryárchowie Alexándryiski/ Antyoski/ i Práłáci insi. Począł Papież od słow owych/ *In Concilio iustorum & congregatione magna opera Domini*, gdzie przyczyny zgromadzonego *Concilium* przełożył/ to iest/ spráwę *Templariorum*, wypráwę do Ziemie Swiętey woyská Chrześćiáńskiego/ náprawę obyczáiow w Chrześćiáństwie/ á o czwartey przyczynie strony Bonifácyuszá ośmego zámilczał. Naprzód spráwá *Templariorum* byłá przywołána/ i ich brzydkie zbrodnie przełożone/ do których przyznáło się ich sześćdziesiąt i dwá/ i rożne z inszych Páństw ná nich Processy/ wywody/ karánia słucháne. Potym o wypráwie Zamorskiey do Syryi mowiono/ i Philipowi/ i Królom Chrześćiáńskim dziesiątą część dochodow kościelnych pozwolono/ odpusty/ i przywileie/ do Woyny tey Swiętey przykłádáiącym się/ pochwalone. Potym dekret ná Begwárdy i Begwiny Heretyki uczyniony/ których błędy potępiono/ iáko i błędy *Petri Ioannis* wyżey pomienione. Posłowie też od Królá Arágońskiego Klemensowi i zgromádzonym Oycom oznáymowáli stan Gránáty miástá opłakány/ gdźie ludźi było ná dwákroć sto tysięcy/ á z nich ledwie pięćset Maurow Pogánow/ insi z Chrześćian poszli: z tychże pięćdziesiąt tysięcy Wiáry Kátolickiey odstąpiło/ á nád trzydzieśći tysięcy támże więźniow Chrześćian/ abo ná kopánie kruszcow skazánych.

3. Concilium Wiedeńskie się poczęło.

Stán Gránaty opłakány.

Tegoż roku w Londynie był ziazd wielki Duchownych i Swieckich/ gdźie uchwálono od wszytkich aby *Magna charta* o wolnośćiach kośćielnych byłá w záchowániu wiecznym: áby Cudzoźiemcy (którzy tám pánowáli) z królestwá i ze dworu Królewskie° byli wypędzeni/ i insi źli Konsyliarze/ áby Krol wszytkie spráwy z porádą Duchownych i Swieckich odpráwował/ i woyny bez ich przyzwolenia nie podnosił/ i z krolestwá bez tegoż nie wyieżdżał/ ná co wszytko Krol przyzwolił/ á Robertus Arcybiskup Kántuáryiski klątwę ná przestępce tych punktow wydał.

4. Ziazd w Londynie gdźie Magna Charta pochwalona.

Umárł tegoż roku B. *Iordanes* Zakonu Káznodźieyskiego ták wielkiey pámięći/ że i Biblią wszytkę i Mszał i Brewiarz do naymnieyszey litery umiał nápámięć. Jego pochwał inszych z tytułu *Beati* się dorozumiey.

5. B. Iordánes umiera.

Rok Pański 1312. Klemensa V. 8. Henryka Cesarza 1. Andronika 29.

W Márcu dniá 22. ná *Concilium* Wiedeńskim Zakon Rycerski *Templariorum* od Klemensá zniesiony/ dobrá ich swemu rosporządzeniu i Kośćiołowi zostáwiwszy/ które záraz odbierano. Trwał ten *Ordo Equester* abo stan Rycerski przez lat sto ośmdźieśiąt. Potym dobrá ich przenieśiono/ zá uchwałą Papieską ná tym *Concilium*, do inszego Rycerstwá Zakonnego/ których *Hospitalarios* zowią/ áby ták wspomożeni/ szerzey Chrześćiáństwá bronili; oprocz tych dobr/ które ćiż *Templarij* trzymáli w Kástelli/ Arágonij/ Luzytánij/ i w Báleárskim Páństwie/ gdyż támći Krolowie práwie záwsze woiuią z Sáráceny/ zátym te dobra ná pomoc woienną miáły

1. Templárij zniesieni ná Concilium wálnym.

ydź obrocone. A żeby Rhodyiſkie woyſko bogactw na złe nie zażyło/ Papież poſtanowił/ áby dobr tych kálkulácya i oſzácowánie było uczynione/ áby określono/ ileby tych tam *Equites Rhodios* z tego ſię mogło żywić. Około ſámych záś oſob *Templariorum*, ná *Concilium* poſtánowiono/ áby ktorzyby ſię ználezli niewinnemi/ z dobr *Templariorum* wzieli ſwoi Zołd ná przyſtoyne wyżywienie. Ci záś/ ktorzy ſię przyznali do zbrodni á pokutowáli/ áby z niemi i ſpráwiedliwość i miłośierdźie czyniono/ á niepokutuiące karać według praw Kośćielnych kazano: A gdy potym dekrecie niektorzy *Templarij* w Anglij żenić ſię chcieli/ i śmieli/ Biſkupi do ślubioney czyſtości prácowićie ich przymuſzáli. Była potym ná *Concilium* tymże rzecz o Bonifácyuſzu oſmym. Co do iego Papieſtwá/ wiele mądrych miáło ie zá wątpliwe/ rozumieiąc/ że Celeſtyn piąty nie mogł z Papieſtwá uſtępowáć dla tego/ iáko Kolumnowie mowili/ że tá naywyżſza w Kośćiele godność/ od Bogá ieſt/ á co od wyżſzego poſtánowiono/ niżſzy nie może tego znośić. Co ſię tycze herezyi/ ktora mu zadawano/ *Concilium* po wielu umowach i świádkách zá kalumnią to uznało/ i deklarowało/ że Bonifácyuſz i Kátolikiem był/ i Papieżem/ czego też trzey Kardynałowie znáczni wielą wywodámi potwierdzáli; i dwa Rycerze Kátalonſcy ná poiedynek wyzywáli tego/ ktoryby kolwiek temu przeczył. Czuł to Krol Philip/ iednák Klemens obiecował/ że mu tego zarzucáć nie miano/ że ſię ná Bonifácyuſzá targnął; i kazał *acta* tey ſpráwy przećiw Bonifácyuſzowi wygluzowáć/ żeby ochronił ſławy Krolá. Potym potępiło *Concilium* herezyą Begwárdow. Nád to Swięto uroczyſte Bożego Ciáła/ od Klemenſá ieſt potwierdzone/ ktore był Vrban czwarty poſtánowił. Ná heretykow też Inqwizytorom i Biſkupom ſądy i karánia przykazáne/ i áby Sáracenom/ w Hiſzpaniy/ Mahometowe imie pewnych czáſow wzywáiącym mieyſcá bronili. Szkoły też ięzyká Hebrayſkiego/ i Chaldáyſkiego otworzyć kazano i wprowádzić ná przekonánie Żydow; także Arábſkiego ná Sáracenow. Ná wypráwę woyſká do Syryi/ ſześćletną dźieśięćinę uchwalono/ ná ktorą ſię Krolowie obowiązáli/ do lat ſześći. Popráwiono i w Duchownych co z zgorſzeniem było: ſtroy ábo odźież przyſtoyną/ im nákazano. Zakony też do żyćia świątobliwego nápomnione. Náoſtátek tym Oycom/ ktorzy ſię ná to *Concilium* ſtáwili/ Przywileie niektore nadał Papież; á tym/ co ſię bez ſłuſzney przyczyny nie ſtáwili/ zákazał weyśćia do Kośćiołá/ pokiby ich Papież nie uwolnił od tego karánia. Biſkupowi też Kremonſkiemu roſkazał/ áby nowey ſekty/ i nowych obrzadkow/ ktore *Spiritum libertatis*, duchem wolnośći zwáli/ wynálazcow/ karał i znośił. Poty *Concilium* w Duchu Swiętym zgromádzone.

Broniono im małżeńſtwá potym.

2. *Bonifacyuſz oſmy od Herezyi oczyſzczony.*

3. *Begwárdy potępieni*

Swięto Bożego Ciáłá potwierdzone.

Szkoły Hebráyſkiego ięzyká uchwalone.

4. Spiritus libertatis *nowey ſekty*

Chćiał potym Klemens Edwárdá Krolá Angielſkiego z Pány ſwemi pogodźić/ przez ſwe Poſły; bo ſię byli ná ſwego Krolá o Gáwerſtoniuſzá do łáſki i wielkich godnośći przywołanego/ wzburzyli. Ale Poſłom tym Anglikowie owi burzliwi drogę przeieli/ áby do Anglij wiácháć nie mogli: mowiąc/ że my ſobie lepiey porádźić możemy/ niż przychodniowie náſzych rzeczy nie wiádomi.

5. *Poſłow Papieſkich Anglia nie przypuſzcza.*

Henryk Krol Rzymſki iuż ſię w drogę do Rzymu puśćił/ dla Korony Ceſárſkiey: ále mu záſzkodźiło/ że Robertá Krolá Sycylij powinowáctwá zániedbał/ ná Syná ſwego/ á z Fryderykiem raczey Krolem Trynákryi ſię złączył/ i ná Gwelfow ſię zaoſtrzył/ ktorych ſtronę przyiąwſzy Robert/ Janá Xiążę Acháij ſwego Syná kommunikiem wyſłał/ żeby Henrykowi wiázdu do Rzymu i Koronácyi bronił. Atoli o tym upomniony Henryk/ nocą go do Rzymu ubiegł/ tám ze czćią i rádośćią przyięty. Lecz gdy mu/ ná moście *Molis Adriani* prześćia do Bazyliki Swiętego Piotrá/ bronili *Robertiani*, dobiiáć ſię przyſtępu muśiał/ i w mieśćie krwáwa bitwá byłá; á gdy ſię Chorągwie Ceſárſkie ku moſtu targnęły/ ták ná nie śilnie nátárłá Florentſka iázdá/ że Ceſárſkich dwá tyśiącá trupem legło/ drugich poimano/ á miedzy niemi Biſkupow Leodyiſkiego/ i Eburonſkiego; záczym też niektorzy od Henryká pierzchnęli. Widząc Henryk/ iż ſię do Kośćiołá Swiętego Piotrá nie przedrze/ kazał ſię Kárdynałom w Kośćiele Láterańſkim

6. *Henryk krwáwo do Rzymu wieżdża.*

torono=

koronowáć. Gdy ſię z tego wymawiáli/ że im Papież w Kośćiele Swiętego Piotrá to czynić kazał/ przymuſzeni od niego/ tám go ná Ceſárſtwo koronowáli. Miał mu dáć miecz Albáńſki Biſkup/ ále mu śmierć przeſzkodźiłá. Wiele ſię tám zwyczáynych Ceremonij nie záchowáło; iáko/ że przy bytnośći Papieſkiey/ Krolowie Rzymſcy przed Koronácyą ná ſtopniách Kośćiołá Swiętego Piotrá/ nogi Papieſkie cáłuią/ potym w Kośćiele wyznánie Wiáry czynią/ i miedzy Kárdynałámi/ pierśi Papieſkie cáłowáć zwykli/ á przy Mſzy przed Kommunią/ twarz Papieſką; po Koronácyi ſtrzemie u koniá Papieſkiego trzymáią/ á potym zá uzdę koniá mu prowádzą: dla tego Klemens piſał do Kárdynałow/ żeby to Henryk wyráźił w ſwym piśmie/ że tego Papieżom nie uwłacza/ czego on teraz nie mogł uczynić. Oddał iednák przyśięgę wiernośći i poſłuſzeńſtwá Kośćiołowi. Ale wnet w Rzymie nań roztruch powſtał/ gdy ná zapłátę Zołdu Zołnierzom/ podatek złota nákazał. Nád to wnet ſię niewiernym Papieżowi pokazał; i gdy go Kárdynáli do zgody z Robertem wiedli/ iż obá byli przyśięgą wiernośći Kośćiołowi obowiązáni/ on ſię przyśięgi Papieżom uczynioney zaprzał: zátym ná przyśięgi nie dbáiąc/ chćiał ſobie Neápolſkie Kroleſtwo/ i wſzytkę Włoſką ziemię podbić. A że mu drogi pozáſtępowáne/ udał ſię do Tiburu potym około Peruzá plądrował mieyſcá Papieſkie. Zkąd ſię ná Florenczykow obroćił/ ktorzy Robertá Krolá/ przyięli zá Rządcę ſwey Rzeczypoſpolitey.

Tám ná Láteránie koronowány niezwyczáynie.

7. *Przyśięgi Kośćiołowi Ceſarz nie trzyma.*

W Węgrzech domowa byłá woyná. *Matthæus* Woiewodá ná Károlá Krolá powſtał/ i woynę podnioſł. Zwiodł z nim ſzczęśliwie Krol bitwę/ kazawſzy ſię pierwey ſwemu woyſku Sákrámentámi Swiętymi opátrzyć: potym bitwá krwáwa náſtąpiłá/ gdźie Wodzowie nieprzyiaćielſkiey ſtrony pobići/ Károl ſam Chorążego zábił/ i plác otrzymał/ ktorym zwyćięſtwem Kroleſtwo iego zmocniło ſię.

8. *Krol Węgierſki rebellizántow zbił.*

W Hiſzpaniy gdy Alkaudet miáſto wzieli Chrześćiánom Sáráceni/ Ferdynánd Krol Kaſtelle i Legionu/ znioſzy ſię z Krolem Luzytáńſkim/ i Arágońſkim/ o zgłádzeniu Maurow/ Piotrá/ Brátá przeſłał ná oblężenie miáſtá/ á ſam potym z wielkim woyſkiem náſtąpił. Zwyćiężeni od niego Sáráceni/ i miáſto im wźięte. Byłá nádźieiá o wykorzenieniu tám ſekty Máhometáńſkiey przez tego Ferdynándá/ by był dźiwnym przykłádem ſpráwiedliwośći Boſkiey/ nagle nie umárł. Bo gdy *Benavidius* Pan znáczny/ w nocy był od kogoś zábity/ Piotrá i Janá Bráći/ Kárwáliuſzá poimano/ i lub o to zaboyſtwo nie przekonánych/ z wyſokiey opoki zrzucono; niedał ſię bowiem Krol ubłagáć/ choć świádczyli Bogiem o ſwey niewinnośći; záczym ápellowáli do Boſkiego Trybunału/ i Krolowi kazáli ſię zá trzydźieśći dni ſtáwić przed Sąd Boſki. Zá nic to miano: ále Krol do obozu záiáchawſzy záchorował/ á po námowie woienney/ po obiedźie záſnąwſzy/ umárłym ná łożku ználeźiony/ máiąc lat dopiero dwádźieśćiá i cztery. Był tydźień trzydźieſty po zábićiu dwu owych Bráći niewinnych. I ták śmierć Krolewſką złożono ná zemſtę Boſką/ i ſkutek owey ápellácyi do Bogá; lub temuż Krolowi ſzkodźiłá i niepowśćiągliwość w iedzy i napoiu. Názwány tedy: z tey okázyi był *Ferdinandus in jus uocatus*. Náſtąpił po nim Alfons Syn iego ieſzcze w kolebce/ co też do kłotni domowych pomogło.

9. *Woyná ná Maurow.*

10. *Apellácya niewinnych do ſądu Boſkiego, ciężka.*

Ztad Ferdinandus in jus vocatus.

We Florencyi tego czáſu dwoie bliźniąt ſię národźiło/ zroſłych od śrzodká tylko/ dwie głowie á cztery ręki máiących. Nie iednoſz obá czynili: bo gdy ieden záſnął/ czuł drugi: ieden ſię śmiał/ á drugi płákał. Okrzczeni: imię iednemu Piotr/ drugiemu Páweł nádáne; tylko żyli do dni trzydźieſtu.

11. *Bliźnięta dźiwne.*

Ná pomoc Chrześćiánom/ przećiw Turkom záćiągnął był tych czáſow Kátálaunow Krol Trynákryi/ i Xiążę Tárentyńſkie; ći po poſiłkowanych nie raz Chrześćiánách/ ná nich ſámych ſię rzućili/ i Gwalteryuſzá *de Brenna*, Francuzá Xiążę Athenſkie/ zbili/ że im prześćia przez Athenſkie włośći bronił. Było ich śiedm tyśiecy i pięć ſet/ ktorzy ſię przepráwili ku Beocyi/ gdźie czekáiąc nieprzyiaćielá/ mieyſce woienne poorali/ i rzekę Cephis ro=

12. *Kátálauni ná ſámeż Chrześćiány náſtąpili.*

wami

wámi wykopánymi támże ſpuśćili. Gdy tám Xiąże Atheńſkie z woyſkiem w ktorym miał iázdy 6400. á piechoty śiedmtyśiecy/ obaczył pole źielone/ i ku Kátálaunom ſię z ſwemi puśćił/ áż ći konie w rowách wodniſtych ligna/ áż iezdnych zrzucáią. Zátym Kátáloni ná nich uderzyli/ i wßytkich wyćieli/ ućiekáiące pedźili/ Theby i Atheny opánowáli/ Frydérykowi Xieſtwo ofiárowáli.

Rok Pańſki 1313. Klemenſa V. 9. Henryka VII. Ceſarza 2. Andron. 30.

1. Miáſto woyny święty domowa.

KRolowie trzey/ Philip Fráncuſki/ Edwárd Angielſki Zięć iego/ i Ludwik Náwárſki/ iegoż Syn/ ná Sáráceny Krzyż przyieli/ i zá ich przykłádem inśi Pánowie/ z rąk Poſłá Papieſkiego: ále pierwey gonitwy z kopiiámi odpráwuiąc/ przed wypráwą do Ziemie Swiętey/ żywot i doſtátki trácili; dla czego Papież tákich gonitw pod klątwą zákazał. Przeßkodźiłá tey wypráwie do Syryi niezgodá Henryká Ceſárzá/ z Robertem Krolem Sycyliyſkim. Gdy bowiem z iego domem ſpowinowácenia niechćiał/ i Páńſtw ábo *Comitatus* Prowincyi/*Pedemõtÿ* i Folkáqweryi niechćiał mu dáć lennym práwem/lub ſię z nim odzywał Robert przez Poſłá ſwego; boiąc ſię/áby i inßych práw niepewnych ſobie Ceſarz nie przywłaßczył/ woyne nań Robert podnioſł; záczym go Henryk iák rebellizántá i zdrayce Ceſárſkiego Páńſtwá/ ná śmierć ſkazał/ i przedtym z Kroleſtwá Sycylij zrzućić umyślił/ lub Sycylią do niego nie należáłá/ ále do Stolice Apoſtolſkiey; i o to/ co nie w Ceſárſtwie przewinił/do Ceſárzá nań ſądy nie należáły; dla czego też iego dekret iáko nieſłußny kaſſował Papież/ i klątwę ná tych wydał/ ktorzyby ſię ná Sycylią poblizßą targneli. Nie dbał ná to Henryk i Frydéryk Krol Trynakryi; dla tego zá powodem Henryká Genueńczykowie ku Sycylij gálery wypráwili/ á Frydéryk w pięćiudźieśiąt gáler ſię wypráwiwßy/ w Kálábryi Rhegium i inße miáſtá opánowáł/ rozumieiąc/ że Papież tylko ná oſobę Robertá nie kazał náſtępowáć/ byle ßkody kroleſtwu nie czyniono. Ale wybáwił Pan Bog Robertá iáko przychylnego Kośćiołowi. Bo gdy ták klątwámi kośćielnymi Henryk gárdźił/ nieſpodźiánie w nich umárł/ ledwie poczawßy pánowáć/ poty ßczęśliwy/ poki z Kośćiołem ſię zgadzał.

2. Ceſarz w klątwie umiera.

Pomogłá mu do śmierći meláncholia z tego/ że Papież iego dekret przećiwko Robertowi káſſował/ i że Robertá przyieli zá Protektorá Florenczykowie/ Genuenczykowie/ *Lucenſes*, i Gwelfowie / z ktorych pośiłkámi nań ćiągnął/ Frydérykowi ßkod náczyniwßy. Ciáło Henryká w trunnę ſrebrną włożone ná czterech kolumnách mármurowych/przy Frydéryku Krolu Trynákryi pochowáne w Pizách. Niektorzy kálumnią kłádli ná iego Spowiedniká Bernárdá Politiáná / iákoby z namowy Robertá i Florenczykow / miał Henryká otruć; ále Bernard ſię w tym nie czuł/ i dla tego po iego śmierći nie ućiekał/ i w Henryku wywnętrzonym/ żadnego znáku trućizny nie ználeźiono; i ták od Papieżá i innych miány zá niewinnego/ i *Tritemius* go/ tákże *Nicolaus Serarius Soc: JESV*, broni. Po śmierći Henryká owá náwáłność ná Robertá Krolá uſtáłá; bo i woyſká Ceſárſkie/ i Genueńſkie/ i Pizánow śiły ſię roſproßyły/ i Gibellinow nádźieie ſpełzły/ á Gwelfow im przećiwnych powſtáły: I nád to Robert tenże od Papieżá poſtáwiony Namieſtnikiem Ceſárſkim/ ábo *Vicarius Imperij*, pokiby Ceſárzá Elektorowie nie obráli.

3. Vicarius Imperij Namieſtnik Ceſárſki.

Vráźiło to Frydéryká Trynákryi Krolá/ i dla tego woyſko ſwe do Kálábryi obroćił/ gdźie Rhegium miáſto/ Robertowi odiął/ i nań woyne podnioſł; áż muśiał Papież klątwę wydáną ná tych/ktorzyby ſię ná Kroleſtwo Sycylij porwáli/ ábo od Robertá do Frydéryká obroćili/ temu przeßkodźić. Piße tu Bzowiuß i Pháſelus/ że Krol pierwey niż do Sycylij wtargnął/ Czártá ſię rádźił o tey woynie/ i Czárt mu zdrádliwie odpowiedźiał: *Siciliam capies, ſpoliaq; ab ea referes*; że weźmieß Sycylią/ i korzyśći z niey. A gdy potym morzem ſię ná te woyne wypráwił/ żołnierze iego ná

4. Czárt æquiwokuie Siciliam capies.

lod wyśiadßy/ iákąś oſobę poimáli/ ktora ſię Sycylią przed Krolem bydź mieniłá/ i że dla zdrowia ućiekáłá; i ták go Czárt oßukał.

5. Kanonizacya S. Celeſtyná.

Tego roku Klemens Papież/ S. Piotrá Celeſtyná kánonizował w Awenionie/ w śiedmnaśćie lat po iego śmierći. W Paßporćie Kánonizácyi to kłádą o Swiętym tym/ że włośiennice záżywał z końſkiego włośá/ i łáńcuch żelázny nośił ná gołym ćiele: i że w nich ná kraćie legał/ zá wezgłowek máiąc drewno/ ábo kámień/ i w chorobie; że z mięſem nigdy nie iadał/ choć chorym będąc: nád to że qwádrágeſimę ábo poſt czterdźieſtodniowy kilká rázy przez rok/ o chlebie i wodźie odpráwował/ á inße poſty o iedney potrawie proſtey i nieſmáczney.

6. Biſkupá Leodyiſkiego regalia.

Tychże czáſow Papież Pátryárße Cárogrodzkiemu Nigropont przyłączył/ á Biſkupowi Leodyiſkiemu regália/ ábo iurisdykcyą Krolewſką w rzeczách docześnych potwierdźił.

7. Cudowne ználeźienie Obrazu Nayśw: Panny.

Alfons iedenaſty/ Krol był Káſtelle/ zá ktorego u Gwándelupow obraz cudowny w iáſkini iedney ználeźiony/ ktory był ze dzwonem i Xięgą zátáiony przez lat ßeśćſet. Leánder Biſkup Hißpáleńſki miał ten Obraz od Swiętego Grzegorzá Wielkiego/ i przed Sáráceńámi tám był ſkryty. Páſtuch ieden krowy ßukáiąc/ do owey iáſkini záßedßy/ tám zdechłą ſwoię krowę ználazł. Gdy ią z ſkory łupić pocżął/ oná ożyłá. Zdźiwi ſię ná to páſtuch/ áż obaczy w iáſności niezwyczáyney oſobę/ ktora mu kazáłá mieyſkie Duchowieńſtwo nápomnieć / áby tu kopáli/ gdźie mieli Obraz Mátki Boſkiey ználeść. Przydáłá owá oſobá/ á tá byłá ſámáż Mátká Boſka: żebyć wierzono/ znaydźieß ſyná umárłego/ ktorego wſkrześiß. I ták ſię ſtáło. Przyßło tám Duchowieńſtwo/ i kopiąc/ Obraz ten ze dzwonem i Xięgą nalazło; gdźie Alfons Krol wſpániały Kośćioł wyſtáwił/ kędy cudá wielkie.

Rok Pańſki 1314. Klemenſa V. 10. Zachodnie Páńſtwo wakuie. Andronika 31.

1. Księgi prawne Decretalium.

SKoro uſtáwy uczynione ná *Concilium* Wiedeńſkim ſporządzono/ Klemens ie ogłośił Chrześćiáńſtwu/ i záraz według woli tegoż *Concilium*, w Oronium Zydowſkiego ięzyká uczył Zyd okrzczony. Chćiał też Klemens/ z uſtaw ſwoich uczynić śiodmą Xięgę *Decretalium* w práwie kośćielnym/ iáko Bonifácyuß/ Przodek iego/ ßoſtą uczynił. Nád to ſpoſob obierániá Papieżow ten opiſał: Naprzod/ áby Kárdynáli po Mßách/ záśiadßy ſwe mieyſcá/ piſáli ná kártce/ kogo chcą obráć/ i kártkę zápieczętowáli. Potym trzech z Kárdynałow/ przy ołtarzu áby zoſtawáli/ gdźie kielich w ktorym dźiś Mßą odpráwowano/ miał bydź położony: tám káżdy ſwoię kártkę áby zánioſł/ i w kielich ow włożył. Potym áby Dźiekan zliczywßy kártki/ ieśli ich tyle/ ile ieſt Kárdynałow / czytał imioná obránych/ ábo ná kártkách nápiſánych; i ten miał bydź Papieżem/ ktoryby miał dwie częśći kártek. Ieśliby nie miał/ to głoſem mieli obieráć co ſię zowie *acceſſus*. Trzeći ſpoſob *per adorationem*, kiedy dwie częśći Kárdynałow/ nie czekáiąc *ſcrutinium*, głoſem miánuią kogo/ i zá Papieżá go witáią/ iáko był obrány Grzegorz trzynaſty/ Sixtus piąty/ Vrban śiodmy/ Innocencyuß dźiewiąty/ Julius trzeći/Márcellus wtory/Páweł czwarty/Pius piąty.

2. Spoſob nowy obierániá Papieżá

3. Obranie Papieżá per adorationem.

4. Clemens V. umiera.

Tegoż roku Klemens umárł: śiedźiał lat ośm/ mieśiecy dźieśięć/ dni piętnaśćie. Ciáło iego záwieźione do Wáſkonij iego Oyczyzny/ i tám pochowány/iáko ſam chćiał; ktorego ćiáłá potym Kálwiniſtowie dobywßy/ z záiadłośći ku Rzymſkiemu Kośćiołowi/ i Papieżowi/ ſpalili ie Roku 1577. Wákowáłá Stolicá lat dwie/ mieśięcy trzy/ dni śiedmnaśćie: bo w Kárpentoraćie/gdźie było dwádźieśćiá i trzech Kárdynałow zgromádzonych / gdy ſię niezgody miedzy mießczány i dworem Papieſkim/ i bitwy záwźiely/ część miáſtá ogniem ſpuſtoßoną/ i Rzymſkich Kupcow/ ktorzy zá dworem ßli Papieſkim/ wozy porábowano. Nád to/ że ſię zgodźić nie mogli Kárdynáli/ gdy iedni Włochá/ drudzy Aqwitáná chćieli; i ták ſię z támtąd roziácháli.

5.
Dwá obráni ná Krolá Rzymskiego. Zkąd woyná miedzy Elektorámi.

Ale i miedzy Elektorami zgody nie było/ z ktorych iedni/ zá Krolá Rzymskiego obráli Ludwiká Báwárczyká/ drudzy Fryderyká Xiąże Austryi. Moguńtski i Trewerski Elektor z Krolem Czeskim czekáli w Fránkforcie inszych Elektorow/ á nie mogąc sie ich doczekáć/ obráli Ludwiká Báwárá: ále áni o Ludwiku od nich/ áni o Fryderyku listy do Papieżá nie doszły/ obránym od Arcybiskupá Kolenskiego/ od Rudolfá Xiążecia Báwárskiego/ od Xiążecia Sáskiego/ od Brándeburczyká/ ktory ná to był posłał iednego z swych/ lubo ten Poseł domyślił sie/ ráczey Ludwiká obráć/ zá co go Brándeburczyk więził/ i głodem morzył. Miał sie zá obránego Krolá Ludwik/ lub táka była zdrádá: á że ná zábicie iego był ieden naprawiony/ poimánego wpleść w koło i ćwiertowáć kazał/ á potym ná Fryderyká tákże obránego z woyskiem sie udał.

6.
Robert ustąpił tytułu Vicarii Imperii.

Że zás Robertá Krolá Sycyliyskiego Namiestnikiem Cesárskim Alemens był postánowił/ pokiby nie był obrány Cesarz/ i pod klątwą go był obowiązał/ aby z tego Namiestnictwá ustąpił we dwá miesiącá po potwierdzeniu Papieskim nowego Cesarzá; że dla niezgody Elektorow długo do tego nie przyszło/ Robert długie Namiestnictwo swoie woyną chćiał potwierdźić/ i ledwie po ták wielu bitwách ustąpił. Nád to Fryderyk sie też podniosł/ i Krolem sie iuż zwał Sycyliy/ nie Trynákryi. Robertus tedy wodą sie nań z woyskiem wypráwił/ á lub Fryderyk też był pogotowiu/ iednák Mátká Robertowá przemogłá/ aby pokoy z sobą záwárli/ áż do nowego Papieżá/ ktoryby ich pogodził.

7.
Philip Pulcher Krol Fran: umiera.

Krol też Fráncuski Philip tego roku umárł/ ná łowách/ gdy dźiki wieprz pod iego konia nápadł/ z koniá go strącił/ z czego w krotce śmierć nástąpiłá. Był okrásy wielkiey/ dla tego też *Pulcher* názwány. Bárźiey sie innemi ućiechámi i łowy báwił/ niż spráwámi publicznemi/ ktore inszym poruczał/ ufáiąc ich radom/ co wielce szkodźiło. Trzech Synow zostáwił/ Ludwiká/ Philipá/ Károlá/ ktorzy po sobie byli Krolmi Fráncuskiemi nie długo pánuiąc. Żony mieli nieczyste/ ktore ich nieszcześćie niektorzy ná to zwalali/ że sie poymowáli w zákazanych stopniách pokrewności; drudzy ná ukaranie grzechu Oycowskiego przećiw Bonifácyuszowi Papieżowi; i że ślubu Bogu nie dochował o wypráwie do Syryi. Krolował Philip ich Oćiec lat trzydźieśći; pogrzebiony u Swietego Dionizego/ á serce iego pochowáne u Mniszek/ ktore był fundował w Pissiáchu. Nástąpił po nim Syn iego Ludwik/ Krol Náwárry przezwiskiem *Hutinus*.

Ludwik Hutinus po nim Krolem.

8.
Spor o Ciało S. Albáná Męczen:

Edwárd Krol Angliy ieszcze z Szkocyą woiował/ ktorą chcąc sobie podbić/ we stu tyśiecy woyská sie ná nie wybrał: ále od Szkotow znácznie zbity/ i woyská ostátek rosproszono. Robert Brusius Krol ich/ sam pieszo szedł przed swym woyskiem/ áby iego przykłádem nikt ućiekáć nie myślał. Przed tą bitwą gdy sporká byłá miedzy *Elienses* i Mnichámi o Ciało Swietego Albáná pierwszego Angliy Męczenniká/ że i ći/ i oni mowili/ iákoby u nich zostawáło/ dla poznánia prawdy Edwárd Krol kazał grob iego u Elienśow otworzyć ále nie náleźione tám Ciáło S. Albáná/ tylko sukno krwią świeżo skropione. Támże w Angliy Jan Doidráskus podłego rodu/ udawał sie zá Syná Edwárdá/ przeszłego Krolá/ á Edwárdá Arnoniuszá/ ktory krolował tegoż czásu w Angliy/ udawał zá Syná podrzuconego. Gdy mu tego z głowy nie możono wybić/ i w Nortumbryi przed Krolem stáwiony toż mowił/ skazány ná śmierć/ ktorą karzą gwałtowniki Máiestátu. Przed skarániem przyznał sie/ że w domu miał Czártá w postáci kotá/ ktory mu Krolestwo Angielskie obiecował; dla czego też przed trzemá láty Czártu sie był zápisał. Ná Edwárdá sie ieszcze w Angliy Pánowie burzyli/ że ná owego Piotrá przychodniá u Krolá w tákiey powadze zostáiącego/ skarg nie słuchał/ przeto go w oczách Krolewskich zábili. Ale Krol przećie/ minąwszy dawne przyiaćioły/ Hugoná Spenseryuszá z iego Synem do rad przypuśćił/ i ná ich rádźie przestawał/ lub oni ná swe tylko godźili/ nie ná dobro pospolite/ i Pánámi innymi gárdźili/ i ná nich nástępowáli/ co w wielkie niebespieczeństwo Krolá wprawiło/ i w Szocką

Edward zmyślony.

W Anglii rozruchy i głod.

przegráną

przegráną. A przeto ślubował Kośćioł ná cześć Chrystusową/ i Nayświetszey Pánny wystáwić/ byleby z tych toni go wybáwiłá/ co o trzymał/ i ślub wykonał. Jednák zá to że Kośćioły ućiskał/ niezwyczáyny głod Pan Bog ná krolestwo iego przepuśćił/ ták/ że sie ludźie iedli/ i dźiatki swe/ i do tárásu wsádzonych: náwet co było wyzdycháło/ táka w nich zarázá byłá/ że pśi i krucy ich zobiący zdycháli. Przeto nakazał nabożeństwo/ processye i kazánia dwoie w tydźień/ Arcybiskup Kántuáryiski/ gdźie do poprawy lud nápominał tą plagą náwiedzony/ á Pánow gromił/ że uboższym od głodu umieráiącym żywnośći żałowáli.

Rok Pański 1315 Stolica wakuie. i Cesarstwo Zachodnie. Andronika 32.

1.
Spor około dwu Krolow Rzymskich.

Jeszcze sie nie zgadzáli Kárdynałowie w obieraniu Papieżá/ lub nálegáli o to Krolowie Fráncuski/ i Sycyliyski. Miedzy obránymi też na krolestwo Rzymskie wielkie scyssye: bo Ludwiká w Aquisgranie Arcybiskup Trewirski koronował; á Fryderyká Arcybiskup Kolenski nie ná mieyscu należytym: i ták niższe Niemce/ Ludwiká przyięły/ á wyższe/ Fryderyká: Fryderyk też poiął Izábellę Arrágonskiego Krolá Corkę/ á gdy przy weselu gonitwy odpráwowano/ i pokázowano Krzyż Swiety/ gwoźdź/ i koronę/ i włocznią Pańską/ i Miecz Károlá Wielkiego; ganki sie z ludźmi obáliły/ i wiele ludźi náginęło; zkąd/ nie długie rádośći tuszyli tym godom.

2.
Zydźi do Fráncyi znowu przyięći.

W Belgium też ábo Niderlándźie/ Ludwikowi Krolowi Fráncuskiemu *Comes Robertus* niechćiał przyśięgi wiernośći oddáć/ ázby mu pewne Zamki oddał. Zebrał nań wielkie woysko Ludwik/ w ktorym Piechoty co niemiárá/ á iázdy pietnaśćie tyśiecy. Ale gdy sie z woyskiem do rzeki Lysy pomknął/ deszcze ták mu drogę zámuliły/ że sie z błotem ráczey bić przyszło/ i woysko sie rozsypáło. Ná tę woynę/ co niepiekna/ Ludwik pieniędzy od Zydow dostawszy/ zá nie do Krolestwá ich swego przyiął/ zkąd byli wygnáni.

3.
Woyná Gwelfow z Gibellinámi.

Miedzy Gwelfámi i Gibellinámi woyná w Hetruryi. Florenczykow násláduiąc Aretyni/ przyięli sobie zá Protektorá Robertá Krolá Sycyliy/ przećiw Gibellinom/ ktorych był Wodzem Hugocion Pizánskie Xiąże. Ten gdy obległ gorę Kátinum/ gdźie byli Gwelfowie/ Robert ná pomoc im posłał dwu swoich Braci z woyskiem/ ále ie Hugocion zbił/ i Bráćia tám Krolewscy polegli; á Florenczykow ná dwá tyśiące. Jednák potym Hugocion zbity/ utráćił Pizánskie i Lucenskie Pánstwo/ á Robertowe rządy w Hetruryi sie zmocniły.

4.
Pod głod, u hoynego, cud w Niemcách.

Wielki głod tego roku pánował w Niemcách/ w Angliy/ i Brabáncyi/ á gdy Jan Bokius Dźiekan Bremenskiego Kośćioła/ hoynie żywnośći dodawał ludźiom głodnym/ á czeladź mu powiedźiáłá/ że iuż tylko ná kilká dni żywnośći stánie/ on im kazał pilnie pátrzáć/ gdźieby ieszcze co zostawáło. Gdy to czynią/ áż obaczą wszytkie mieysca iuż wyprzątnione/ cudownie nápełnione; záczym on tym hoyniey kazał rozdawáć/ mowiąc/ iż Pan swoich nie opuśći/ ktory S. Piotrowi rzekł: małowierny czemuś powątpiwał.

5.
S. Wiktor.

Tenże Bokius cnot wielkich człowiek/ pod czas Processyi/ widźiał w Kośćiele żołnierzá stroynie/ i świetnie przybránego; á gdy spytał inszych/ ieśli go widźieli/ á odpowiedźieli/ że nie; Bokius sam do niego przyidźie/ i prośił go do śiebie ná chleb; ále gdy sie on wymawiał/ á Dźiekan z niego zrozumiał/ iż to był S. Wiktor/ ktorego święto było/ padł do nog iego/ á Swięty zniknął.

6.
Nowi Herezyárchowie.

Nowi sie tych czásow ziáwili Heretycy w Kremie Mieśćie/ Dyecezyi Padewskiey/ *Bartholomæus Faustus, Iacobus Iustus, Bonenatus*, i inśi zá powodem Lollardá Waltera/ ktorzy chrzest ták sobie wazyli/ iák insze łáźnie/ Mszá zá nic mieli: trzymáli o przyszłym przywroceniu Lucyferá do Niebá/ zkąd go nie słusznie zepchnionego być wierzyli/ i witali sie wiec ták: *Salutet te injuriam passus Lucifer.* Uczyli też/ że S. Michał Archanioł má być do

piekła

piekła skazány. Robili w Wielkonoc/ i w wielki Piatek z miesem iedli: krzywoprzysiestwá zá grzech nie mieli. Rozsiali sie byli ci Sektarze / w Niemcách/ w Czechách/ w Austryi / i indziey/ i iusz ich liczono ná osmdziesiat tysiecy. Wielu palono w Austryi.

7. *Raymunda Lullá smierć.*

Tegoż roku (ácz inni wyżey smierć iego kłádą) *Raymundus Lullus*, w Afryce Machometską sekte zbiiáiąc/ po wiezieniu wytrzymánym/ to kámienmi/ to czym inszym od ludu zmeczony/ umarł/ i ná głowie cztery rány odniosł/ iáko sie ná ciele z grobu dobytym pokázáło. Wiele o nim piszą: wiele Ksiąg zarázliwych mu przypisuią: ale to drudzy kłádą ná Raymundá Lulla młodszego Rabiná; á choć w iego pismách wiele sie znáyduie náuk/ ktore sie niezgádzáią z wiárą Katolicką/ przecie go wymáwiáią/ iż on tego nie uczył z uporem do herezyi należytym. Zá Grzegorzá XI. były błedy iego osądzone/ ktorych w iego pismách náleziono około piąćiset/ ták/ że tenże Grzegorz kazał Księgi iego pálić. Był rodem z Máioryki; i lubo o nim *Carolus Bovillus* pisze/ iż młody/ żywot nieczysty porzućiwszy/ gdy wszytko/co miał/ná ubogie rozprzedał/pustynią sie bawił/ i cudownie mądrym z prostáká został/ ták/iż potym w Paryżu swoiey náuki uczył/ i gdźie indziey chćiał/ ále mu niedopuszczono. Iednák *Nicolaus Eymerius* pisze/ że od Czártá był wyuczony/ ktory mu głowę/ ták wielą błedow záráził.

8. *Actus Sorbonicus od Mayroná się záczął.*

Genebrandus pisze/ iż tego roku Fránćiszek Máyronius Fránćiszkan wprowádził odważny akt Sorboniczny/ ná ktorym w káżdy piątek/ od piątey godźiny z rána lećie/ do śiodmey wieczorney godźiny/ sam bez towárzysza i pomocniká/ bez obiadu i iedzenia/ i nie wychodząc nigdźie/ wszytkim cokolwiek sobie uczenie zárzucaiącym/ ktory z mądrych odpowiádał. Bywáło tam uczonych ták wiele/ ktorzy sto i wiecey Argumentow zádawáią/ á przećie tá rzecz żádnemu nieszkodźiłá ná zdrowiu.

Rok Panski 1316. Jana XXII. 1. Andronika 33. Zachodnie wakuie.

1. *Obrány Papieżem Ian XXII.*

ZA sprawą Philippá Komesá Piktawskiego/ brátá Kr olá Fráncuskiego/ stanełá Elekcya Papieska. Záprośił niby ná Seym Fráncuskich Kárdynałow do Lugdunu/ obiecuiąc im wolne odeyśćie/ á tám że mieysce dla nich zgotowáć kazał u Dominikánow/ gdźie ich/ przełożywszy im potrzebę obierániá Papieskiego nie odwłocznego / zámknął / obiecuiąc ich nie puśćić/ aż obiorą. I ták czterdźiestego dniá obrány *Iacobus Ossá* Kádurceński/ Kárdynał/ Biskup Portueński/ názwány Janem XXII. Był podłego rodu z Aquitániy/ w zrostu máłego/ ále dowćipu náuki/ i umysłu wielkiego. dlá czego był przedtym Biskupem Awenionenskim uczyniony/ Koronowány w Lugdunie w Kośćiele Kátedrálnym/ i o swoim podnieśieniu ná stolicę Krolom i Pánom oznaymił/ ktorych też do wyprawy Syryiskiey przećiw Sáracenom/ według uchwały *Concilium* Wiedenskiego/ záchecał. A że iadąc do Lugdunu ná Elekcyą z Kárdynałem Neapoleonem Vrsynem/ pod przyśięgą obiecał/ nie wśiádáć ná koniá ábo mułá/ chybá do Rzymu; przypomniał mu Vrsyn te przyśięgę/ i rádźił dlá uspokoienia Włochow do Rzymu sie przenieść; ále on niechcąc sie mieszáć w kłotnie Włoskie / i oko máiąc ná Fráncuzow/ áby go nie zátrzymáli/ do Awenionu Stolicę przeniosł / á żeby przyśiedze owey dosyć uczynił/ ná koniá i mułá nigdy nie wśiádał/ ále pieszo i do Kośćiołá chodźił/ i ták Neapoleoná zbył / ktorego oto urażonego/ chcąc ubłagáć/ dwu Vrsynow iego pokrewnych / Kárdynałámi uczynił; ále on wolałby/ był/ áby Apostolska Stolicá Rzymowi przywrocona byłá. Zeby iednák niezdał sie Rzymu zápomnieć/ Robertá Krolá Sycyly / uczynił Senatorem Rzymskim/ i rządy Miástá mu zlećił.

2. *Przyśięgi o przeniesieniu Stolice do Rzymu iák dość uczynił.*

We Fráncyi Krol Ludwik wtorego roku Krolestwá swego umarł/ á Klemencia iego Zoná wnetże po iego smierći Syná powiłá Janá/ktory śiodmego dniá umarł. Philip Komes Piktawski/ Brát Ludwiká / Krolestwem rządźił/ aż ná ziezdźie Fráncuskim/ gdy o nástepcy ná Krolestwo/ spor

sie wszczął/ Oddo Xiąże Burgundyiskie/ Joánnie Corce pierwszey Ludwiká/ Fráncuskie Krolestwo bydź należyte twierdźił; ále że *Lex Salica* we Fráncyi nie dopuszcza Krolewskich rządow Niewieśćie/ Philipowi ie przysądzono/ Brátu Ludwiká zmárłego. Choć zás Krolestwo Náwarskie spádá ná Niewiástę/ iednák/ że Mátká Joánny o cudzołostwo przekonána/ wątpliwą Corkę zostáwiłá/ Philip i Krolestwo Náwarskie obiął.

3. *We Fráncyi Lex Salica.*

Edwárd Krol Angielski/ widząc/ iáko Pan Bog Krolestwo iego karze / kładł tego przyczynę/ i ná ublizenie práwom Kośćiołá Rzymskiego. Vznał tedy przez Posły swe przed Janem Papieżem dług swego Krolestwá/ przez lat dwádźieśćia i cztery zátrzymány / to iest dorocznych tyśiąc grzywien Szterlingow. Przeto zá ten rok tyśiąc należyty oddawał/ á insze w sześciu lećiech oddáć obiecał. Jákub też Arrágonski/ przez Posłá swego Homágium oddał Pápieżowi względem Sárdyniy i Korsyki/ ktore od Stolice lennym práwem trzymał.

4. *Anglik oddáie Pápieżowi czynsz.*

Prośili też przez Posły Pápieżá/ o potwierdzenie swey Elekcyi ná Krolestwo Rzymskie/ i o Koronácyą/ Ludwik Báwarskie Xiąże/ i Fryderyk *Austriacus*. Ale Papież áni ná żądze Ludwikowe nie przyzwolił/ gdyż Fryderyk práwnie był od większey częśći obrány/ bo mu Poseł Brándeburczykow/ umknął kreski ábo *Suffragium*, bezpráwnie ie dáiąc Ludwikowi/ przećiw woli Brándeburskiego Elektorá/ á nad to Ludwik żádárt był/ we Włoszech Rządce stáwiáiąc/ iákoby iuż był Cesarzem/ i ućiskał strone Kośćielną. Ale áni Fryderykowey ieszcze Elekcyi Pápież potwierdzał/ ażby obie stronie/ ná pewny dźień u Stolice Apostolskiey przełożyli/ co z nich kto zá práwá ma do Korony Rzymskiey.

5. *Elektowie ná Rzymskie Krolestwo do Papieżá się udáią.*

Chćiáno i Krolow Sycyliy i Trynákryi Robertá i Fryderyká pogodźić/ i byli strony tego Posłowie/ Krolá Arrágonskiego u Papieżá/ te kondycye imieniem swego Krolá podawáiąc/ to iest/ áby Fryderykowi miásto Sycyliy przed *Pharum*, dáne było Mácedonskie/ ábo Albániy Krolestwo i *Pelopponesus* z Dirráchium/ i inszych miast Pánstwo. Wzgárdźił temi kondycyámi Pápież/ i ná Xiąże Burgundyiskie pokazał / ktoremu Peloponezu Pánstwo należáło; i postánowił/ áby Rhegium i insze Kálábryi Miástá wźiete Robertowi oddał Fryderyk/ i od przyśięgi lud támten Papież uwolnił tákże wszytko *citra Pharum*, áby Robert trzymał: ktory że czynszu ábo dániny/ od Krolestwá Sycyliyskiego Papieżowi należytego/ nie mogł oraz cále oddáć/ tylko dwá tyśiącá uncyi złotá/ otrzymał u Papieżá ostatká poczekánie.

6. *Krolow Sycyliy i Trynákryi ugodá.*

W Polszcze Krzyżácy ná dobrá sie kośćielne targneli / i Chełminski Kośćioł od Arcybiskupstwá Gnieźnienskiego oderwawszy/ Rygienskiemu poddáli/ i w Pomeránij/ dźierżáwy i Folwárki kośćielne náieżdżáli / dźieśięćin Kośćiołom nie oddawáli/ á co z rol dawano/ oni to w pieniężny podátek odmieniwszy/ zmnieyszyli/ z krzywdą Arcybiskupá Gnieźnienskiego/ i Biskupá Poznánskiego/ ktorzy dźieśięćinę z Pomerániy wiec bieráli/ i z krzywdą Janá Płockiego Biskupá/ ktoremu áż po śiedmiu lat/ *Magister Crucigerorum*, pozwolił zá dźieśięćinę dźiewiećdźieśiąt grzywien Torunskich odbieráć. Wiec tedy Biskupi wyklęli Krzyżakow/ á gdy ná to oni nie dbáli/ Gerárdá Biskupá Kuiáwskiego/ do Papieżá wysłáli/ o wydárte dźieśięćiny/ i Pomeránią/ á oraz imieniem Krolá i Krolestwá/ o reláxácyą zákazu Korony i tytułu Krolewskiego/ po zábićiu Swietego Stánisłáwá: bo Przemysław bez dozwolenia Papieskiego / Korony zázywał. Posłáli i Krzyżácy swoich do Papieżá/ i do Janá Krolá Czeskiego/ ktory sie Krolem Polskim zwał/ prosząc/ áby Władysłáwowi/ strony tytułu Krolewskiego u Papieżá przeszkadzał. Przez lat cztery Gerárdus tylko to spráwił/ że Kommissya o to nákazána Arcybiskupowi Gnieźnienskiemu/ Biskupowi Poznánskiemu/ i Opátowi Mogiły. Krolewskiego zás tytułu wyráźnie nie dozwalał Papież Władysłáwowi/ (lub potáiemnie zdał sie ná to przyzwaláć /) że niechćiał Janá Czeskiego/ i Swiekrá iego Philipá Krolá Fráncuskiego/ obrázáć. to Kromer.

7. *Krzyżacy Kośćioły krzywdzą.*

8. *O tytuł Krolewski Polacy Papieżá proszą.*

W Czechách też nowe kłotnie. Bo gdy sie tám że Włoch Jan Krol

9. Rozruchy ciężkie uspokoione.

wrocił Syn Henryka zmarłego Cesarzá/ znalasł/ że naywyższe urzedy opánowáli Niemcy/ to iest/ Henryk Lippá názwány Czeskie/ *Ianus Wartembergius* Morawskie/ktorzy obá/ krolestwo swym łákomstwem trapili. Nástepowáli ná nich/ Biskup Praski i Piotr *Rosembergius Vrsinus*, ále Henryk Lippá przypozwał Biskupa do Awenionu przed Papieżá/ á Piotrá Rosembergiuszá sobie uiął/ stáráiąc mu sie o Krolową Czeską Wdowę/ zá Zonę/ i ták co Jan Krol spodziewał sie od Piotrá pomocy woienney ná owych dwu Pánow Niemieckich/ widząc/że ten Piotr Henrykowi sprzyia/ i w rebellią sie przećiw Krolowi/ zá Wilelmá swego towarzyszá wdawa/ rzekł mu Krol: Rożo rożo (Herb to był Rosembergiuszá) masz wiele ćiernia/ ále pátrz/ żebyś/ kiedy drugich chcesz kłoć/ sam sie nie pokłoł: rádzę/ żebyś oddał Zamki Koronne/ ktore trzymasz/ dáiąc rozmysłu do trzech dni. Ale nic nie uczynił/ i do Fryderyká Rzymskiego Krolá sie opieki udał/ iemu wszytko swoie oddáiąc; przez co wiekszę kłotnie były/ poki ná pogodzenie sie nie ziácháli/ Elektorowie Moguntski/ i Trewirski/ ktorzy ziácháwszy sie/ i mowiąc *Pacem do vobis, pacem relinquo vobis*, otrzymáli/ że Krol Henryká/ z więzow uwolnił/ dawszy zastáwow/ i wszytko sie łácno pogodziło.

10. Pieniadz S. Piotrá.

W Krolestwie Szwedzkim i Duńskim/ że pieniądzá S. Piotrá długo nie dawano Stolicy Apostolskiey/ Papież sie o to u ich Krolow upominał/ i Arcybiskupom Lundenskiemu i Vpsáleńskiemu go wyćiągáć kazał.

11. Niezgodá Angliká z Szkotámi.

Chcąc záś Papież pogodźić Krolá Angielskiego Edwárdá/ z Robertem Krolem Szockim/ dwu tám Kárdynałow ná to zesłał/ ktorzy w Angly przez swe Posłánniki/ z Robertem sie znośili/ á gdy sie Robert nie miał do ugody/ sámi sie událi do Szkocyi. Ale Robert widząc że mu pokoy z Edwárdem nie pomoże/ przez Zołnierze przystępu do Szkocyi Kárdynałom zábronił. Vrażeni tym Kárdynáli/ wyklęli Szkotow/ i ná cáłą ich wyspę interdykt włożyli.

12. Piotrá Aponiuszá áko Heretyká spalono.

W Pádwi/ Piotr Aponiusz sławny Medyk/ i dla pogodzenia łácnego trudnośći/ názwány *Conciliator*, że był podeyźrzány o Czárnoksięstwo i Herezyą/ i o to pozwány/ przed skończeniem tego sądu umárł/ i w Kośćiele S. Antoniego pochowány. Mieli to zá złe Kátolicy: zátym *Inquisitores* sąd kończąc/ Piotrá z kśiąg iego niezbożnych potępili/ i Pádwiánom pod klątwą nákazáli/ wykopánie iego z grobu i spalenie. Gdy ten dekret ogłoszono/ przyiaćiel Piotrow / w nocy go wykopał/ i przy drzwiách Kośćiołá Swiętego Piotrá/ kryiomo pogrzebł. *Inquisitores*, gdy ná tych/ co go wykopáli/ i ná pomocnikow / i tych co o tym wiedźieli/ według práwá nástąpili/ á niczego doyść nie mogli/ z roskazánia Papieskiego/ kazawszy iáwnie przeczytáć dekret/ Státuę Piotrá/ iáko przekonánego o Herezyą/ w śrzod rynku spalić kazáli.

Rok Pańſki 1317. Iana XXII. 2. Andronika 34. Zachodnie wakuie.

1. Kánonizácya S. Ludwiká Biskupá.

IAn Papież w Awenionie kánonizował Swiętego Ludwiká Biskupá/ z Krolow Fráncyi i Sycyliy idącego/ Práwnuká Swięte° Ludwiká Krolá. Samże ten Papież był przed tym iego Náuczyćielem/ iáko świádczy *Ptolomæus Lucensis*. Zyłá ieszcze tego czásu Mátká tegoż Swiętego/ Márya Krolowa Sycyliyska/ ktorey Papież winszował/ że iey Syn miedzy Swięte policzony. Do iego pochwał wyżey położonych/ to sie przydáie/ że fundáment swey Swiątobliwośći/ ná przećiwnośćiách położył/ że w śiedmioletnim więźieniu sie uczył Swiętych náuk/ że co dźień Mszą miewał/ że Biskupem Tolośkim będąc/ ná ubogie wylał/ bogáctwá/ że nigdy sam z niewiástą nie gadał/ że codźień dwudźiestu i pięći ubogich/ w swoim domu karmił/ i poklęknąwszy im usługował/ że Zydy i Sáraceny wiodł do Wiáry. Jego przykłádem wzbudzone/ świátem pogárdźiły; Joanná Náwárskiego Krolá Corká/ ktora w Páryżu Mniszką zostálá. Jzabella Krolewna Fráncuska/

i Blanká/ tákże Krolewna. Dla niego Biskupstwo Tolossánskie Arcybiskupim tytułem Jan Papież uczćił.

2. Fraterculi potępieni i Fratricelli

Tego roku Jan Papież rożne sekty potępił/ iáko Fraterkulow/ ktorzy żywot nieczysty prowádząc/ swego Naywyższego poświecáli záboystwem niewinniątká. Przodkiem ich był *Armannius Pungilapus*, ktorego kośći wykopáne w lat dwádźieśćiá i dźiewięć po iego śmierći. Drugą sektę Frátricellow potępił/ ktorzy pod Zakonnym Habitem/ niezbożność kryli: choć nie byli Zakonnikámi/ drudzy sie bydź mienieli trzećiey reguły Swiętego Fránćiszká. Trzeći zmyślali sie bydź Fránćiszkanámi záchowuiącemi regułę *ad literam* do szczętu i bez glossy. Ale osobliwie *Fratricelli* rozumieią sie *Petri Ioannis* Násládowcy/ i *Pseudominores*, ktorzy regułę Swiętego Fránćiszká nie według dekretow Papieskich/ ale według swego przewrotnego tłumáczenia/ chćieli chowáć/ á niektorzy *Fratricelli* Begwárdow sprośnośći wyżey potępioney/ sie trzymáli. Potępione i błędy *Arnaldi de Villanova*, ktory też twierdźił/ że świát sie miał skończyć Roku 1335. o iego błędách wyżey.

3. Krolá Papież strofuie o rozmowy pod czas Mszy. i o lekkie jesty.

Philip ná Krolestwo Fráncuskie koronowány/ gdy Papieżowi sie uniżał/ i woienne mu przysługi ofiárował/ Papież mu w liśćie swym to wymawiał/ że pod czás Mszy/ to z tym/ to z owym/ sie rozmawiał/ i ták dom Boski/ u niego spraw inszych/ nie modlitwy zostawał. Vpominał go tedy/ áby iáko rzecz Bogu sie nie podobáiącą i swemu Máiestatowi nieprzystoyną/ w sobie popráwił/ á ráczey pod czás Mszy nabożnie i sercem skruszonym/ Mękę Páńską rozmyślał / od ktorego Páná/ ma wszytko/ i to krolestwo. Vpomina go też/ áby po Koronácyi lekkość w iestách odmienił. A że tegoż czásu *Sancius* Krol Máioryki abo *Balearium*, Philipowi Krolowi przysięgę wiernośći/ iáko *fiduciarius* máiąc oddáć/ iáchał/ á pierwey do Papieża wstąpił/ przed ktorym sie o práwá swoie nádwątlone/ i krzywdy od rządcow Krolewskich uskarżał; Papież Philipowi te iego práwá zálecił/ i áby go krzywdźić nie dopuśćił/ nápomniał/ Jáka to powagá Stolice Apostolskiey u Naywyższych Monárchow zdawna byłá.

4. Krol Angielski nowym kunsztem poprawiony.

Edwárdá záś Angielskiego Krolá występki tákim kunsztem ieden náprawił. Gdy sie z Xiążęty i Pány bankietował/ niewiástá w Maszkarze stroyna/ ná koniu tákże stroynym przeden sie stawiłá/ i rożnych figlow/ ná uciechę iego dokázuiąc/ list mu náostátek oddawszy/ odiácháłá. Krol rozumieiąc/ że co tám uciesznego było/ kazał w głos ow list czytáć. Czytano; áż mu tám wymawiáłá/ że Krol sługi Oycowskie/ ktorzy zá Krolá i krolestwo/ zdrowie i substáncyą łożyli/ odrzucá/ á nowych szkodliwych krolestwu/ sobie przybiera i bogáći/ i krolestwo w niebespieczeństwo podáie. Było tám snadź i co inszego / ná tey tám kárćie/ ktorą gdy przeczytano / Krol / kazał szukáć owey niewiásty/ ktorą gdy przywiedźiono/ pytał sie iey Krol/ z kogoli to miáłá/ á gdy ná iednego z Pánow to złożyłá/ á on przyzwány przyznał sie/ że wolał tę rzecz udáć w táki sposob/ niż grubo iáko/ zá to i ow Pan od Krolá uráczony/ i Krol sie obaczył.

5. Ieszcze niezgoda Krolow Sycyliy i Trynakriy.

Znowu woyná sie wznowiłá miedzy Robertem Krolem Sycyliy/ i Fryderykiem Trynákryi/ bo Fryderyk wtárgnąwszy w Kálabryą/ niektore Zamki odebrał był Robertowi/ i tytułu Krolá Sycyliyskiego záżywał. Wypráwił nań Robert Flotę woienną o sześćdźieśiąt gáler/ z Wodzem woyská Tomaszem Komesem Sqwilláku/ ktory wtárgnąwszy do Insuły/ około Pánormu i Messány plądrował/ ták że sie Fryderyk nie śmiał wychylić/ i dał sie nákłonić/ ná uczynienie przymierza/ i oddánie co był wziął w Kálabryi.

6. Poseł Ormiánski do Pápieża.

Przysłał do Papieża swe Posły tych czásow *Ossinius* Krol Ormiáński/ miedzy niemi Biskupá Kabáneńskiego/ wzywáiąc ná woynę do Syryi przećiw Sárácenom/ o co też pisał do inszych Zachodnich Krolow/ ále ći w domu sie bili/ iáko w Luzytániy Alfons dźiedźic Krolestwá/ z Sánkcyuszem/ ktorego choć złego łożá/ chćiał Oćiec Krolem uczynić: w Angliy też i w Szkocyi domowa woyná byłá/ w Polskę Litwá i Ruś wtárgnęłá.

7. Ná Pápieżá i Kardynáły, trućizny i czáry zážyte ále darmo.

Przećiw Papieżowi też niektorzy zápaláli Kárdynałow/ co gdy im sie nie powiodło/ chćieli przez czáry Papieża / i niektore znieść Kárdynały. A że truci-

zny ſie nie powiodły/ obrázy woſkowe pod imieniem Papiezá i Kárdynałow czynili/ chcąc przez czáry i kłóćie obrázow onych/ ich zabiiáć/ ále Pan Bog ich bronił/ i trzy tákie obrázki do rąk Papieſkich donieſione/ záczym práwnie tych złoczyńcow ſądzono. Obrázkow tych Czárnokśieſkich/ wynálázcą był oſobliwym Jan de Amano Bálwierz/ i niektorzy Klerycy *Necromantæ*, ktorzy w pierśćieniách/ zwierćiádłách/ w cyrkułách/ mieli Czárty obecne i towárzyſkie/ i umieli/ bez trućizny/ słowámi ludźiom ßkodźić. Sądzono też o kryminał podobny/ to ieſt / że trućizne Papiezowi i Kárdynałom gotował/ Biſkupá Káturcenſkiego/ procz tego/ wielą wyſtepkámi źle záſłużonego: ktory z Biſkupſtwá złożony; i ná wiezienie do śmierći ſkazány/ á iáko Bernard piße/ ná háku ćiągniony/ z ſkory dárty i ſpalony.

Necromantæ ſadzeni,

Zeßłá z tego świátá tego czáſu B. *Agnes à Monte Politiano*, reguły S. Dominiká Mnißká. Poſt oſtry w młodych lećiech poczęłá/ przez lat pietnáśćie/ raz ná dźień w wieczór chleb tylko iedząc i wode piiąc. Gdźie ná modlitwe klękněłá/ zaraz/ choć i zimie/ roże i fiołki tám wyniknęły/ i rośá z niebá ſpadáłá/ co i w Kośćiele ſie trafiło/ gdźie gdy ślub czyſtośći czyniłá/ ołtarz wielki/ i páwiment kośćielny/ rośą był ſkropiony/ á ná niey ſámey w kroplách krzyżyki widźiáne/ w ktorych ſie kocháłá. Gdy raz Mátká Boſka ſie iey z máluchnym Pánem JEZuſem pokazáłá/ krzyżyk/ ktory miał ná ßyi/ wźięłá mu/ ktory przy iey ćiele do tych czas chowáią. Ná puſtyni Anioł iey przez dni iedenaśćie/ Nayświetßy Sákrament przynośił/ i Chryſtus krwią ią ſwoią po trzykroć nápoił. Károl czwarty Ceſarz/ gdy ią w grobie oglądał po lat wielu od iey śmierći/ oná oczy otworzyłá i poyźrzałá ná Ceſárzá. Grzechu śmiertelnego nigdy nie miáłá; łoże iey ziemiá: wezgłowko kámień; i inßych cnot wiele ſie w niey wydawáło.

8. B. Agnes à Monte Politiano umiera.

Tego roku trzy Rycerſkie Zakony náſtáły/ to ieſt w Luzytánij *Ordo Militum Christi*, ktorych był znák krzyż czerwony/ białą lilią w poł przedźielony: drugi *Ordo Monteſiæ*, ná Sárácény: trzeći *Ordo S. Georgij*, w Arágonij od Jákubá Krolá/ iáko i *Ordo Monteſiæ*, wyſtáwiony/ i Jan ten Papież ie potwierdźił/ á dobrá *Templariorum* im dano. Tegoż roku S. Brinolfus Biſkup Skárenſki/ z ćiałem ſie rozſtał wiele prac w Kośćiele Bożym i około duß podiąwßy/ i był potym roku 1416. Kánonizowány. Źle go niektorzy do Krolá událi/ i ná śmierć iuż był ßukány iáko nieprzyiaciel Krolewſki. Ale Krol widząc i niewinność iego/ i wielką Swiątobliwość/ Mßy iego ſłucháiąc/ złożywßy broń z ſwym dworem u rogu ołtarzá/ upadł do nog Biſkupá/ przeprááßáiąc go i ná obiad go proßąc. I ſámá go Nayświetßa Pánná przez Swietą Brygitte chwaliłá z miłośći ku Bogu gorącey/ i iey/ ktorą mu też u Syná prośiłá/ áby i ćiáło iego cześć ſwoie miáło wiekßą.

9. Trzy Zákony Rycerſkie náſtały.

10. S. Brinolfus Biſkup umiera.

Rok Pánſki 1318. Iana XXII 3. Andronika 35. Zachodnie wakuie.

Szerzyły ſie ſekty Begwárdow/ Dulcinianow i *Fraterculorum*, wyżey postępione. Papież ná nie/ w Czechách/ w Miśnij/ w Polßcze/ Biſkupom naſtąpić kazał. Krol Czeſki temu záraz zábiegł/ i palił zdybáne ná tych ſchadzkách nocnych. Wßczynáłá ſie też ſektá Lollárdow/ ábo Wikleſiſtow; bo ich ták zwano/ że ſie pokazáli/ zá Wiklefá ſwe błedy rozśiewáiącego. Ci nieznośne náuki śiali/ przećiw Mßy i Sákrámentom: kośćielnym rozkazániem/ i dobremi uczynkámi gárdźili. Począł te ſekte *Walterus*, potym w Kolnie ſpalony. A iáko tych niezbożnych Czárt ná iáwne zbrodnie/ i rozkoßy nawiodł / ták niektorych omamił pokrytą Swiątobliwośćią/ ktorych był początkiem Henryk *de Leva* apoſtátá/ dwá Kośćioły zmyślaiąc/ ieden roſkoßny/ w ktorym kłádli Papiezá / drugi ubogich ále cnotliwych / w ktorym siebie ſámych kłádli: Nád to/ Biſkupom władzy do rządow uwłaczáli/ Sákrámentow/ ſpráwowáć nie dopußczáli tylko Swietym. Niektorzy im ſprzyiáli/ iáko *Matthæus Vice-Comes* Mediolánſki/ ktory od Inqwiſitorow bronił tych Heretykow/ i ná Kośćioły/ i ná Duchowne náſtepował/

1. Sekta Lollardow ábo Wiklefiſtow.

Walterus i Henryk Leva Herezyarchowie.

wał/ o co też był wyklęty. Zbiiał te błedy Papież/ wydawßy przećiwko nim *Breve* ſwoie/ i Fryderykowi Krolowi Trynákryi/ kazał ie znośić/ tákże Przełożonym Minoritom kazał ie chwytáć.

Nád to/ Jan Papież do wielu narodow rozſyłał ludźie Zakonne// ná pomnożenie Wiáry Swietey/ iáko do Tátárow/ do Perſyi/ do Armenij. Hán Tátárſki Vsbek bárzo Chrześćiánom ſprzyiał/ i kwitnęłá tám Wiárá Kátolická/ áż niektorzy z podußczenia Czártowſkiego / przeſtráßyli go/ że dzwony Kátolickie/ coś złego Tátárom głoßą; dla czego też zákazał w nie dzwonić/ záczym nowych Kátolikow trudno było ná nabożenſtwo i ná náuke zwoływáć. Słyßąc to Papież/ piſał doHáná/ ten mu przeſtrách zbiiáiąc/ i o znieśienie tego zákazánia nálegáiąc. Szerzyłá ſie Wiárá i w Perſyi/ dla czego Papież Pátryárchą i Arcybiſkupem tám uczynił Toltánſkim/ Fráncuzá z Káznodźieyſkiego Zakonu/ i przydał mu ná pomoc ßeśćiu Biſkupow tegoż Zakonu. Rozeſłáni drudzy i do inßych narodow/ i do Ormian/ ktorzy ſwe błedy odrzućili/ ktore były te: Krzćić znowu kázáli/ okrzczonych w Kośćiele Kátolickim: Chrzeſt bez krzyżmá mieli zá nieważny: grzechu pierworodnego w ludźiách nie uznawáli; Dußom przededniem ſądnym widzenia Bogá w niebie nie przyznawáli: trzymáli/ że w przáſnym chlebie niemoże bydź Nayświetßy Sákrament Ciáłá Chryſtuſowego: przy Mßy wody do winá nie mießáli: doczeſne bydź karánie w piekle/ i wßytkich ludźi potepienie/ przed meką Pánſką/ dla pierwßego Rodźicá grzechu náucząli: Krzyż krzćili / przed pokłonem iemu uczynionym: báránká po Zydowſku záżywáli ná Wielkánoc. Te tedy błedy Ormiánie w ten czas odrzućili.

2. Hán Tátárſki dzwonow Kátolikom zákázuie.

3. W Perſyi Biſkupi.

4. Ormiánie błędy ſwe odrzućili.

O Kánonizácyą Swietego Tomáßá z Aqwinu nálegáli u Papiezá/ Márya Mátká Swietego Ludwiká Biſkupá/ Philip Xiąże Tárentyńſkie/ i Akademia Neápolitáńſka/ dla czego cudá iego przed Kárdynałámi przełożone/ i pilnie uważone/ i nákazána Kánonizácya / o ktorey niży.

Tegoż czáſu Jan Papież poſtánowił / áby przez dźień trzykroć ná pozdrowienie Anielſkie dzwoniono; ácz to drudzy przypiſuią Grzegorzowi dźiewiątemu / ktory śiedźiał ná Tronie Apoſtolſkim Roku 1227. Potwierdźił też Zakon *Montis Oliveti*, białych Mnichow w Hetruryi/ ktory od Bernárdá Ptolomeußá/ i Ambrożego Pikkolominá i Pátrycyußá ſie począł: Ci dwá do Ptolomeußá przyſtáli/ gdy go ſłyßeli mowiącego o prożnośći świátá: á potym wiele innych przyſtáło. Gwido Biſkup widźiał przez ſen Nayświetßą Pánne/ z Aniołámi / podáiącą białą ßáte z regułą Swietego Benedyktá/ á gdy od Janá Papiezá wroćili ſie towárzyßſe Bernárdowi/ z potwierdzeniem tego Zakonu/ zrozumiał/ iż to im owe ßáte i regułe dano.

5. Dzwonienie ná Pátierze.

6. Zakon Montis Oliveti.

Rok Pánſki 1319. Iana XXII. 4. Andronika 36. Zachodnie wakuie.

Philip Krol Fráncuſki / chćiał dáć pomoc Chrześćiánom w Páńſtwie Wſchodnim/ ále mu Papież bez inßych Krolow tego nie dopußczał/ iż nie rowne miał/ śiły Sárácenſkim. A gdy i Edwárd Krol Anglij/ miał ſie też ná te wypráwe/ Papież mu to pochwaliwßy/ pierwey kazał mu ſumnienie uſpokoić/ ſtrony krzywd práwom Boſkim/ i ludzkim uczynionych. Chćiał go też Papież z Robertem Szockim Krolem pogodźić/ i przez liſt go wiodł do tego; ále Robert niechćiał/ i gdy Kárdynáli Posłowie / przymierze miedzy temi Krolmi nákazáli/ i w Szkocyi to głośić kazáli/ on ſie temu opárł/ dla ktorego też uporu/ interdykt ná Szkocyą włożony/ á Biſkupi/ ktorzy przy Roberćie byli/ pozwáni przed Stolice.

1. Ná Szkocyą interdykt wydány.

W Hißpánij Pánowie przednieyśi/ Káſtelle/ Jan Sánkcyußá Krolá Brát/ i Piotr Stryi Krolá Káſtelle ná Pogány Gránáteńſkie uderzyli. Piotr im Tysdur fortece mocą odebrał; Jan ſławy tey mu zazdroßcząc/ chćiał przednieyße miáſto Pogáńſkie otrzymáć; ále z wielkim ſie woyſkiem tám wybrawßy/ máło zrobił/ i w powroćie/ zbite od Pogan woyſko/ á obá tám

2. Hißpáni ná Gránáteńczykow.

tám/ to iest/ ten Jan i Piotr z prac wielkich pomarli; záczym Pogánie/ w Ziemie Chrześciáńskie wtargneli.

3. *Krol Arágoński Páństwo skłáda.*

Jakub Arágońskiego krolestwá dźiedzic/ ná Seymie złożył Páństwo/ i dawszy ie Brátu Alfonsowi/ sam Rycerski habit Kálátráwy/ przyiał/ á Zone w Pánieństwie nie dotknioną do swey rodźiny odesłał. Rzadki przykład!

4. *Polszcze tytuł Krolewski Papież przywraca.*

Polszcze zás/ tytuł Krolewskiey godnośći/ i Koroná/ zá Włádysłáwá Łokietká przywrocona/ co u Stolice przez Posłow iednáli Polacy/ i tytuł ten obiął Władysław; lub temu Jan Krol Czeski przeszkadzał/ práwo iákieś swoie ná Polskę zarzucáiąc; Roku nastepuiącego był koronowány Włádysław z Jadwigą Zoną/ w Krákowie/ i odtąd z Gniezná Koronácya/ i Krolewskie *insignia* przeniesione.

5. *Indyiscy Męczennicy.*

W Indyi czterech Fránćiszkánow chwalebne meczeństwo potkáło zá Wiáre. Tych gdy ná ogień skázano/ á stárszy z nich *Thomas*, naprzod sie weń ofiárowáł/ oni młodszego Jákuba w ogień wrzućili/ w ktorym on był nie obrażony/ z czego Chrystusá/ chwaliło Pogáństwo; ále urząd widząc cud táki/ pokryiomu drugich umęczył/ żeby lud ná Wiáre nie przystał. Drugich dwu imioná były/ Piotr i Dymitr.

6. *Swietne Prymicye.*

V Kártuzow/ słynął tego czásu B. Jan *Tornerius*, ktorego gdy ná Prymicye wołał Zákrystyan/ w iego Celli świátło rowne słonecznemu obaczył/ i iego sámego świetnie iáśnieiącego; i w tey iásności Prymicye swe odpráwił.

7. *Thálmudowe báśni szalone.*

Zydzi że swoie bluźnierstwá rozśiewáli/ Papież ná nich ponowił dáwne wyroki/ i Thálmud ich palić kazał/ w ktorym wielkie są bluźnierstwá/ iáko to: że sie Bog raz ná kożdy dźień gniewa/ o táką rzecz/ o ktorą sie zemśćić nie może: że ná káżdy dźień/ raz płácze/ i ták lew ryczy/ o niewolą Zydowską/ i dwie łzy iego w wielkie morze wpadáią: Nád to/ że Bog/ przed stworzeniem tego świátá ćwiczył sie/ buduiąc/ i psuiąc świáty/ áż ten zbudował: Tákże/ iż w Firmámencie ná kráiu połnocnym/ wielka sztuká przedźiuráwiona/ nie iest dorobiona/ ná to/ żeby/ gdyby sie kto Bogiem czynił/ Bog mu zadał to: Jeśliś ty Bogiem/ dorob tego/ czegom ia nie dokończył: Jeszcze/ iż Bog sie przez trzy godźiny ćieszy/ i rekreuie/ z rybą wielką Lewiáthan/ ktorą náostátek zábił/ i násolił/ i nią będźie Swietych karmił/ w przyszłym wieku. W tymże Thálmudźie to iest/ że Kośćioły Chrześćiáńskie/ są domy zátrácenia i bałwochwálstwá/ że duszá Ablowá wstąpiłá w Sethá/ á Sethowá w Moyzeszá/ i ták insze; że dusze nieuczonych nie zmartychwstáną w ćiałach swych: że káżdy ich syn ná dźień trzykroć bluźni Chrześćiány/ etc: do tąd niektore bluźnierstwá w Talmudźie Zydowskim.

Rok Pański 1320. Iana XXII. 5. Andronika 37. Zachodnie wakuie.

1. *Robert znowu Namiestnik Cesárski.*

W Niemczech ieszcze niezgodá o Cesárstwo trwáłá/ Papież częścią ná Fryderyká/ ktory Gwelfow sie bronić podiął/ nákłaniał/ częścią ná Fráncuzow: ále to odkłádáiąc/ tym czásem we Włoszech Robertá Krolá Sycyliyskiego potwierdźił/ Namiestnikiem Cesárskim/ żeby Mátheuszá Wicekomeszá zgromił/ ktory we Włoszech Krolewsko práwie władzą brał ná sie; ktorego też Papież iáko Heretyká/ i wzgárdźićielá censur Kośćielnych/ pozwał ná sąd przed sie/ i z drugiemi/ ktorzy sie wdárli ná rządy w mieyscách należących do Stolice Apostolskiey.

2. *Pástorelli ná Sáráceny bez Wodzá.*

We Fráncyi/ *Pastorelli* pospolstwo proste/ poczęło sie gárnąć/ ná woyne Swiętą przećiw Sárácenom/ gdy Krol Philip o wypráwie ná nich do Syryi zámyślał; i ták ći/ co bydło páśli/ ná te sie woyne událi/ á do nich sie rożni zbrodniowie przyłączyli/ chcąc Ziemie Swiętą odyskáć bez Wodzá żadnego. Ale że rożne mieyscá pustoszyli/ kazał ich Papież gromić. Oprocz Fráncyi/ i w Apuliy/ i gdźieindźiey tákże sie pospolstwo gromadźiło; A gdy do morzá/ *Mediterraneum* názwánego/ zászło/ nie máiąc sie ná czym

przeprawić/

przepráwić/ wroćić sie muśiało. Więc/ że sie wielom przykrzyli/ kazano ich imáć/ i wieszáć; i ták sie wszytko rozsypało. W Aqwitániy ućiekło było przed niemi Zydow pięćset do iedney wieży; gdźie gdy ich *Pastorelli* śćisło oblegli/ Zydźi iednego z śiebie obráli/ ktoryby ich poduśił; ná co gdy stáry był losem od nich obrány/ o młodszego prośił pomocniká; i ták ći dwá/ ich pozábiiáli/ ná śmierć sie te raczey ofiáruiąc/ żeby Pástorellow okrućieństwá uszli: Po drugich dopiero ow stáry kazał sie owemu młodszemu zábić/ á młodszy sie Pástorellom poddał/ i o Chrzest z dźiećmi pozostałemi prośił; ále go oni/ iáko swoich zaboyce/ zátráćili.

Zydźi od nich śćiśnieni zábiiáią sie.

Tytuł Krolewski niby z musu.

W Szkocyi niechćiano przymierza z Angliią/ gdźie że Szkotowie wpádli/ i Biskupi támeczni/ przed Stolicę Apostolską pozwáni/ nie stáwili sie/ wyklęći są i z Robertem Brusiuszem zá Krolá sie máiącym. Dopiero Robert począł przez Posły o zniesienie klątwy prośić; i zniesiona do pewnego czásu tą kondycyą/ áby sie z Anglikámi poiednał. Ale Robert i wzmianki pokoiu niechćiał/ pokiby mu tytuł Krolewski nie był dány/ i listow Papieskich bez tego tytułu niechćiał przyimowáć. J muśiał dla pokoiu Papież w liśćie tym go tytulem názwáć/ przydáiąc iednák/ że przez to/ práwu Edwárdá uymowáć nie chce/ i przypomináiąc mu práwo Klemensá piątego/ że gdy w liśćie iákim Rzymski Biskup tytułuie kogo Krolem/ nie przez to Krolewską mu godność utwierdza. Edwárdowi też Papież pisał/ żeby mu nie miał zá złe/ o ten tytuł w liśćie nápisánym do Robertá z potrzeby. Potym tedy Papież ná dwie lećie pokoy z Anglikámi i Szkotámi nakazał; i ták rzeczy ućichły; á Edwárd tyśiąc grzywien Sterlingow dał czynszu/ ábo dániny do skárbu Papieskiego od krolestwá Angliy i Hiberniy.

3. *Káplicá de Miraculis.*

W Awenionie dla sprośney nieczystośći dwá byli ná ogień zdáni/ stáry i młody. Gdy stáry zgorzał/ młodszy wzywáiąc Nayświętszey Panny/ zdrowo z ogniá wyszedł: ná ktorego cudu pámiątkę/ Papież ná tym tám mieyscu Káplicę wystáwił/ názwáną *de Miraculis*. Támże w Awenionie kánonizował Swiętego Tomaszá Biskupá Herefordskiego Angliká/ ktorego sto i sześćdźieśiąt cudow wyliczono w niewielu lat.

4. *Kánonizacya S. Tomaszá Biskupá.*

Ze Włádysłáwowi Łokietkowi/ odięli byli Krzyżacy Pomeránią/ Papież te spráwę zlećił/ iáko sie rzekło/ Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu/ Biskupowi Poznáńskiemu/ i Opátowi Mogilnickiemu. Ale oni tego sądu uchodząc/ áppellowáli do Papieżá. Krol nie przyiął áppellácyi/ á swoiey spráwy słuszność iáśnie pokazawszy/ ná ziezdźie Polskim/ odsądźił ich Pomeránij/ i sto piędźieśiąt tyśiecy grzywien nakazał zá percepte dochodow/ i trzydźieśći tyśiecy zá práwne wydatki. Gdy tego Krzyżacy nie słucháli/ byli wyklęći.

5. *Przenieśienie Máryi Weroneńskiey Poćieszyćielki.*

Tego roku w Weronie przenieśione są kośći Swiętey Pánny imieniem Máryi/ ktorą zwano Poćieszyćielką/ dla tego/ że/ gdy Werone przez śiedmnaśćie lat susza trapiłá/ obiáwienie miała/ iż od tey plági Boskiey miáło bydź uwolnione miásto/ zá wnieśieniem Ciał Swiętych Męczenników Firmá i Rustyká w Weronie umęczonych zá Maxyminá. Więc/ że ich Ciáłá w Justynopolu były pochowáne/ á miásto ich/ ináczey dáć niechćiało/ áżby Weroná tyle złotá i srebrá dáłá/ ileby te Ciáłá záważyły/ przez te Swiątobliwą Pánnę/ posłano złoto ná wykupienie Ciał owych/ ále gdy ie ważono/ cudownie máło záważyły. Nád to wydawszy te Ciáłá Swięte zá máłą cenę/ gdy ie wodą wieziono/ mieszczánie owi czárom przypisuiąc máłą owę wagę/ śćigáli Ciał Swiętych/ chcąc ie názad odebráć/ ále cud drugi nástąpił/ bo nawá/ ábo bárká/ ná ktorey ie wieziono/ ták pretko bieglá/ że iey áni doścignąć/ áni doyźrzeć nie mogli. Wyszłá potym Weroná ná przyięćie Ciał Swiętych/ á záraz deszcz hoyny spadł z niebá/ i suchą ziemię ożywił.

6. *Ciáła Swiętych Firmá i Rustyká Męczennikow.*

Rok

Rok Pański 1321 Iana XXII. 6. Andronika 38. Zachodnie wakuie.

1. *Woyná Elektow ná Krolestwo Rzymskie.*

WNiemczech o Krolestwo Rzymskie woiowáli Fryderyk *Austriacus*, i Ludwik Báwárczyk. Ludwik ná zákazánie Papieskie nie dbáiąc/ do przysięgi sobie przymusił tych/ ktorych sobie podbił/ i woysko we Włoszech zbierał ná Papieską stronę/ á drugich do siebie dárámi ciągnął. Papież náń Fryderyká przywołał/ ofiáruiąc mu sto tysiecy czerwonych złotych/ i Cesárstwo mu obiecuiąc/ ieśliby náń stronie Papieskiey dopomogł. Náwet Ludwik tenże ná Papieżá pobudzał Frátricellow/ i mniey uczonych ludzi Zakonnych/ áby iego władzy uwłoczyli/ i że bogáctwá tákie nie przystoią Papieżowi nástępcy Apostołow ubogich i Chrystusá; i że ma náń moc Krol Rzymski/ ieśliby w czym wystąpił/ iáko obrońcá Kościołá od Bogá sámego podány. Nád to *Dantes Pöéta* wydał księgę *de Monarchia* przeciw Papieżowi/ przeciw ktoremu pisał S. Antoninus. Ale te pismá Frátricellow i ich błędy potępione są od Papieżá.

2. *Ná Papieżá nástępuie Ludwik Bavarus przez Fratricellow.*

3. *Błędy Ianá de Poliaco.*

Potępił też błędy Janá *de Poliaco* Doktorá Páryskiego/ ktory náuczał/ że spowiedzi przed Zakonnikámi uczynione/ nie pożyteczne/ ieśli przed Plebanámi ábo swego Kościołá Xiężą nie będą powtorzone/ i że Papież/ nie może/ dla dekretu *Concilij* Láterańskiego/ uczynić/ áby się komu inszemu wierni raz do roku spowiádali/ procz własnego Xiędzá ábo Pásterzá. Przypozwány o te błędy przed Papieżá/ ktory/ gdy z Kárdynałámi ie uważył/ potępił/ i zákazał ich uczyć/ i owemu Doktorowi kazał ie odwołáć w szkołách i kazániách.

4. *Bunty Angielskie.*

W Ángliy ná Edwárdá Krolá Pánowie powstáli dla Spenseryuszow do dworu przywołánych/ i tám wielce wzmocnionych. Zebráne náń woysko i pułki niektore przestáne/ ktorych Wodz/ gdy ná Klasztor Swiętego Albaná nápadszy pládrował go/ od Bogá skarány/ sam się rozszárpał/ i wtorego dniá umárł nędznie. Krol iednák od Wodzow owey rebelliy przymuszony/ że Spenseryuszow wygnał i ták się uciszyli.

5. *W Tátárzech Wiárá S. kwitnie.*

Kwitnęłá Wiárá Kátolicka w Tátárzech/ i SynHáná Abuskánus ią przyiął/ zá powodem Hieronimá Biskupá Káfeńskiego. Sprzyiał Wierze i sam Hán Tátárski Mussáidan/ i inszych Tátárow Krol/ ktory cudámi do Wiáry przywiedziony/ Fránciszkanom wolno ią opowiádáć dopuścił/ i im dziesięć Klasztorow wystáwił.

6. *Niezgodá o Páństwo Greckie.*

W Greckim Páństwie domowa niezgodá byłá. Bo gdy Andronik stáry umyślił zdáć Páństwo Konstántynowi wtoremu Synowi/ nie Andronikowi Synowi Michałá pierworodnego/ rozgniewány Andronik młodszy z Cárogrodu wyiáchawszy woysko zebrał i z nim pod Cárogrod się ruszył ná Dziádá swego. Ale ich przyiáciele pogodzili/ i Páństwo rozdzielone między Dziádá i Wnuká tego Androniká. Lecz nie długi był pokoy/ i pierwsza woyná się wrociłá/ ná ktorą gdy przywołáne Tureckie posiłki/ wstęp im był przez to dány do Europy.

7. *Wálenty de Narnia.*

Tegoż roku umárł Swiątobliwie Wálenty *de Narnia* Fránciszkan/ przez lat trzydzieści żył tylko o chlebie i wodzie. Wodę pił z piołunem lat dziesięć.

Rok Pański 1322. Jana XXII. 7. Andronika 39. Zachodnie wakuie.

1. *Przesládowcá Kościołow ginie.*

PRzykład spráwiedliwości Boskiey dał ten rok ná Fryderyku Komesie *Montis Feretri*, nieprzyiácielu kościelnym/ przeciwko ktoremu/ podniosł był Krzyż Papież roku przeszłego. Ten gdy odsiecz chciał dáć Rekánatowi będąc w Vrbinie/ nákazał tám wielki podatek ná sukkurs Rekánatu/ ále miásto się náń wzburzyło/ ták/ iż się w Zamku zámknąć musiał/ á widząc że nie uydzie/ o miłosierdzie ludu prosił/ i żeby go tylko ścieli/ bez inszego okrucień-

-stwá. Wyszedł tedy z Zamku z Synem/ ná szyi powroz máiąc/ ále lud go záraz z Synem zábiwszy/ włoczył po ziemi zábitego/ i że był wyklęty iák ostá pogrześć kazał. Poimano potym dwu iego Synow/ i ná śmierć skazono/ i ták iego potomstwo wygubione/ á miástá się do Papieżá wrociły.

2. *Vice-Comes Insubryą opánował.*

Powstał Papież i z Henrykiem Brátem Fryderyká Austryaká ná Máteuszá Wice-Komesá/ ktory był Insubryą opánował/ i kościelną stronę ciemiężył/ ná kościelne censury nie dbáiąc/ Czártow wzywáiąc/ i od nich odpowiedzi máiąc. Więc boiąc się mocy Henryká udał się do zdrády przed Fryderykiem Austryákiem udáiąc/ że to ná iego stronę czyni/ trzymáiąc Insubryą/ ktorą gdyby Krol Robert trzymał/ Cesárzeby do Włoch przystępu nie mieli. czym uięty Fryderyk/ Henryká Brátá z woyskiem rewokował/ i ligę z Papieżem rozerwał; á w tym *Matthæus Vice-Comes* w Schizmie i Herezyi umárł/ máiąc lat dziewięćdziesiąt. Potym Syn iego *Galeatius* Medyoláńczyki wielką potęgą przymusił/ że mu się poddáli/ lub się wnet z pod iego władzy wybili.

3. *Woyná między Elektámi o Krolestwo Rzymskie.*

Fryderyk i Ludwik niechcieli się ná Papieżá spuścić z strony Elekcyi ná Krolestwo Rzymskie/ ále woyną się dobiiáli Korony. Fryderyk miał większe woysko/ máiąc pomoc od Krolá Węgierskiego/ i szły mu drugie posiłki z Leopoldem/ ále pierwey niż przyszły/ Ludwik dał pole Fryderykowi. Trwałá przez dzień potyczká/ gdzie Ludwik wygrał/ i Fryderyká z Henrykiem Brátem iego poimał/ i w wieży osádził/ przez trzy látá go tám więżąc. Przyczyniał się zá nim Papież/ i obiecał ich pogodzić/ ále Ludwik niechciał.

4. *Ormiáńskiey ziemie spustoszenie.*

Vmárł tego roku Philip Krol Fráncuski/ názwány *Longus*, Papieżowi Krolestwo zálecáiąc/ i o modlitwy go zá dusze swoie prosząc/ i nákazał zań Papież modlitwy/ i odpusty nádał zań się modlącym. Nástąpił po nim Károl *Marchiæ Comes*, ktorego Papież do rozpámiętywánia o dobrách wiecznych/ i śmierci/ nápominał. Námawiał go i ná woynę przeciw Sárácenom/ ktorzy tych czásow wpádszy w Armenią/ miásto Láiácium spustoszyli/ ludu wiele nábili. Sołdan też Bábiloński ná Ormiány/ chcąc ich znieść/ z Tátárámi się i Kármánem Turczynem złączył/ i ták Dámordás ze trzydziestą tysiecy Tátárow swych/ wpádszy w Ormiáńskie Páństwo/ przez dni dwádzieściá i pięć ie pládrował/ poodbierał bydłá/ polá popustoszył. Skoro on wyszedł/ po nim wpadł támże Hárámán/ z wielkim woyskiem/ i pustoszył: Znowu tám nástąpił po Kárámánie Sołdan Bábiloński/ i ostátek spustoszył/ i Zamek nád morzem Láiácium/ zburzył; i Henrykowi Krolowi Cypru/ ktory się nád Ormiány użaliwszy/ w Cyprze ich przyimował/ woynę opowiedział. Ale potym poszczęścił Pan Bog Ormiánom/ że we dwuset nápadszy ná ośmnaście tysiecy Sárácenow ná przeprawie/ zbili ich ná sześć tysiecy/ á drugich poimáli/ procz inszych kilku tysiecy/ pod Láiácium Zamkiem zbitych. Záchęcił Papież Cypryiczykow ná dánie pomocy Ormiánom/ ále Krol Fráncuski rączey swoie woysko obrocił ná Angliká/ o to/ że Aqwitánią trzymáiąc Krol Angielski/ lennym práwem od Fráncuskiego Krolá/ nápomniony/ áby mu zwyczáyną przysięgę oddał/ tego nie uczynił.

5. *Turcy o wyspę Rhodum się kuszą.*

Kusili się Turcy o Rhodum wyspę/ ále ich bárzo zbili *Rhodienses*, i Tureckie gálery poimáne/ ábo potopione/ i ziemią Turkow zwyciężyli/ ktorych było dziesięć tysiecy.

Kátaloni zás przepráwiwszy się ná Wschod/ przeciw Turkom/ ná Fráncuzow się niezbożnie rzucili/ i ná morzu zbiiáiąc Chrześciány pochwycone Turkom przedawáli. Herszt ich był *Alphonsus*, ktorego od tey niezbożności Papież odwodzić Pátryárśze Cárogrodzkiemu/ i inszym/ kazał.

6. *Andronik młodszy ná stárego nástępuie.*

W Grecyi Andronik stárszy/ swego Wnuká iuż był nástępcą ná Páństwo zostáwił Androniká młodszego. Ten miał Syná Konstántyná Despote. A Konstántyn Michałá miał/ Syná złego łożá/ ktorego Konstántyn Oćiec bárzo nienáwidział. Ale tenże Michał w roku swym piętnástym/ przyzwány do swych usług/ od Androniká stárszego/ w wielką się łáskę wkradł u niego/ ták/ że iuż affektu tákiego nie pokázował Andronikowi młod-

wi młodszemu o to na Michała zagniewanemu. Ten bowiem zle udany/ co był w Macedonij Pánem iedney Prowincyi/ od Andronika starszego uczyniony/ Pánstwo to utrácił; znowu iednak i łaske i godność/ przez niektorych otrzymał/ tak/ że mu sie sekretow swych zwierzał Andronik starszy/ i kazał mu patrzać Andronika młodszego/ iesli sie pokryiomu nie buntuie o to/ że nie całe Pánstwo trzyma. Michał chcąc obudwu Andronikow porożnić/ młodszemu wydał/ co słyszał od starszego/ iako go chce więzić/ iako każe podstrzegać/ i radził mu/ aby sie wdarł na Pánstwo/ Turkom uciążonym wolność dáiąc/ zaczym sie oni do niego przyłączą/ chcąc sie wybić z pod iego Dziada. Sam sie mu na to Michał offiárował/ tylko aby mu to godnościami i dzierżawą iako oddał. Przystał na to Andronik/ i zebrawszy po cichu woysko na Dziada swego/ i Turkom dawszy wolność/ miał ich sobie powolnych na pomoc. Zły był znak/ że o połnocy żelázne konie przed pálácem wystawione/ rzáły/ i kolumna przed Zamkiem z Statuą Cárogrodzkiego Fundatorá/ chwiała sie sama. Szedł tedy ku Cárogrodowi Andronik młodszy/ spodziewaiąc sie zaraz miásta dostáć/ dla niezgody tamże. Przeląkł sie Andronik stáry na ten naiazd/ i posłał swych do Wnuká ták go náchodzącego/ prosząc go o pokoy. Lecz ledwie na tym stanęło/ aby sie przy Cárogrodzie i Pánstwie Andronik stáry został/ á młodszy Trácyą i insze mieysca otrzymał áż do Carogrodzkiego przedmieścia.

7. *Spor o ubostwie Chrystusowym i Apostolskim.*

Tegoż czásu sporka sie wszczeła o ubostwie Chrystusowym i Apostolskim/ miedzy Zakonem *Minorum* i Káznodzieyskim/ z małych początkow. Mikołay Pseudominorita pisze/ iż iednego Begwiná/ z roskazania Arcybiskupá Narbońskiego/ i Jana Bálwy Inqwizytorá Dominikana/ poimano iako Heretyká/ i sądzono. Ktory to Begwin procz inszych rzeczy mowił/ iż Chrystus i Apostołowie/ nie mieli nic własnego/ ani w pospolitości. A gdy go sądził Inqwizytor/ i na rade zebrał miedzy inszych Zakonnikow/ Berengáryusz Tolom Minorita mowił/ że to nie iest Heretycki artykuł/ i z dekretu Mikołaiá Papieża poczynaiącego sie: *Exiit*, wywodził to; a gdy mu odwołáć to kazano/ appellował do Papieża. Ztąd sie swar wielki poszedł/ i gdy Berengáryusz przed Kárdynałami swoie zdanie przełożył/ z roskazánia Papieskiego pod strażą dany/ a Teologow zebrano na rozstrząśnienie tego zdánia/ i dekret Mikołaiá był záwieszony. Zatym niektorzy z Franciszkanow mniemáć poczeli/ iakoby Jan Papież/ przeciwną strone trzymał/ w Peruzu na Kapitule potym pismo wydali o tym/ i swoie zdanie/ iakoby iuż od Mikołaiá Papieża ogłoszone/ lub Mikołay/ o czym sie náradzał Jan nie wydał nic nákształt dekretu/ i około tego/ iesliby była iáka wątpliwość kazał sie rádzić Stolice Apostolskiey/ żeby to oná sáma według swey władzy rozsądziłá.

Co o tym Mikołay Papież.

I ták w tym pobłądzili/ iż iako artykuł Wiary trzymali/ iakoby nic/ nie tylko z dobr nie ruchomych/ ále i ruchomych/ nie miał Chrystus i Apostołowie/ co iest przeciw Ewangelij/ według ktorey/ mieli mieszki/ abo *loculos*, dla swey/ i ubogich potrzeby. Zaczym Papież to ich zdánie potym potępił/ iákie było Michałá Cesenásá/ Okkamá/ i niektorych lub inni *Minoritæ* gotowi byli to trzymáć/ coby Kościoł w tym trzymáć kazał.

Ian Papież błąd w tym potępił.

Były to początki wielkiego rozerwánia/ i herezyi; ztąd przestrogą mądrym/ aby swey mądrości nie ufali/ ani około ártykułow Wiáry/ zkąd inąd decyzyi zásięgali/ ále od Stolice Piotrowey. Gdy tedy Mikołay Papież/ to mowi/ że wszytkich rzeczy/ i w szczegulności/ i w pospolitości własność/ od siebie Chrystus i Apostołowie oddalili; rozumie to o wszytkich rzeczach nieruchomych/ iáko w tym sporze Kárdynałowie/ z inszemi Doktorami tłumáczyli; abo o niepotrzebnych do pożywienia: ábo o wyrzeczeniu sie wszytkich rzeczy/ ile do zbytniego stárania. A że Cesenás wynosił sie z niektoremi z ubostwá/ iákoby nád inszych *Mendicantes* naydoskonálszy/ iż tylko sámo záżywánie rzeczy mieli/ Pánstwá i własności nie mieli; ále to przy Stolicy Apostolskiey zostawáło/ zbili im to/ że w tym/ tylko gołe/ i sáme słowo dáli Stolicy Apostolskiey/ á sámi sobie wszytko zátrzymáli. gdyż wszytkiego záżyć/ zepsowáć/ dárowáć/ odmienić mogą/ lub część przeci-

Iákie ubostwo Chrystusowe i Apostolskie.

wna mowiłá/ iż to imieniem Papieskim czynili/ i mieli *usum revocabilem*, iáko Teologowie mowią/ do ktorych cie odsyłam w tey máteryi. Niewsmák było zdánie Papieskie o Chrystusie/ i Apostołách/ Gibellinom/ z Ludwikiem Báwárem/ ktorzy życzyli wyzuć z dzierżaw i dobr wszytkich/ Duchowieństwo/ iákoby do Chrystusowego ubostwá przykłádu należące; dla czego też wydzieráli dobrá Duchownym/ i wolności. Przetoż Jan Papież o też herezyą/ wyklął Gibellinow/ i dekret ná nich wydał/ i ná Máteuszá Wice-Komesá/ i Gáleácyuszá Syná iego/ iáko nieprzyiacioł Kościołá/ lub ten dekret ogłoszony w Genui/ zdrápáli Gibellinowie: á gdy Medyolánczykowie od Máteuszá Wice-Komesá wyklętego odstąpili/ on prosił o uwolnienie od klątwy/ ále z Boskiego skarániá pierwey umárł.

8. *Gibellinowie o też Herezye wyklęci.*

Tego czásu Domek Lorecki Nayświętszey Pánny Kościołem obwiedziony/ z nakłádu pospolitego; i przybudowáne dla Duchownych tám mieszkánia. Smierć też chwalebna tego roku przypádłá B. Janá Firmáná/ ten w dziecinnym ieszcze wieku/ żelázny Pancerz ná gołym ciele nosił/ ktory ważył trzydzieści funtow: Ciáło dyscyplinámi/ szyie pokrzywámi trápił/ wode tylko piiął przez lat trzydzieści/ gorący ku Bogu w miłości.

9. *Domek Láuretáński Kościołem obwiedziony.*

10. *Iana Firmáná śmierć.*

Rok Pański 1323. Jana XXII. 8. Andronika 40. Zachodnie wakuie.

NA Gáleácyuszá Wice-Komesá w Insubryi/ nastąpił mocą Papież iáko nieprzyiáznego Kościołowi Heretyká; złączyli sie nań z Robertem Krolem Sycyliy/ Gwelfowie/ i Niemcy/ i ták uderzył ná niego *Raymundus de Cardona* Wodz Robertow; máiąc z sobą Bertrándá Kárdynałá Posłá Papieskiego; i zbił po dwákroć Gáleácyuszá przy rzece Addua; á gdy co raz niszczáła tegoż Gáleácyuszá stroná/ Gibellinowie znáczni chcieli sie z Kościołem poiednáć/ iáko *Canis Scaliger*, Atestyni Márgrábiowie/ *Passerinus* Xiąże Mántuiy; Ale ich Ludwik Báwárczyk ná swoie strone przeciągnął/ i zá Gáleácyuszem sie i Medyolánem/ przeciw Robertowi Krolowi Sycyliy i Papieżowi uiął/ i odsiecz dał Medyolánowi/ od Kárdony oblężonemu.

1. *Ná Gáleácyuszá woyná.*

Tu dopiero nástąpiono práwem ná Ludwiká/ że niezgodnie będąc obrány/ Cesárstwem rządził/ przed decyzyą tey rożności i sporu słusznego: i że sie zá Gáleácyuszem herezyą zmázánym i wyklętym od Papieżá/ uymował/ i zá Ferrárczykámi rebellizántámi. Przeto Papież upominał go/ áby Gáleácyuszá odstąpił/ i rządow Cesárskich zániechał/ pokiby iego Elekcya nie byłá potwierdzona od Stolice Apostolskiey/ ináczey/ áby sie stáwił ná sąd przed tąż Stolicą/ i iuż sie Ludwik nákłániał ku uniżeniu; ále ludzie przewrotni go námowili. áby gwałtem swego práwá bronił. Wydał tedy pismo ná obrone swoie/ ktorym zbiiał/ co mu Papież zádawał/ i że on iest rácżey obrány i w Aqwisgránie koronowány/ záczym práwo Cesárskie osiągnął/ i niesłusznie miał bydź o to sądzony od Stolice: Nád to/ że Gáleácyuszá bronił/ nie herezyi; náostátek áppelluie do *Concilium*, rozumieiąc przez nie/ ziazd nieiáki niektorych/ ná ktorym sam miał przodkowáć i rządzić; ále gdy sie nie stáwił ná sąd/ áni dość czynił temu/ w czym był nápomniony/ Papież go wyklął.

2. *Ludwikowi Cesárskich sądow Papież broni.*

i wyklina go.

Przeciw owemu też zdániu o ubostwie Chrystusowym i Apostolskim/ wydał Jan Papież dekret/ należący do Wiáry; i ták/ co pomienieni wzwyż trzymáli/ iákoby Chrystus i Apostołowie nic nie mieli/ áni w szczegulności/ áni w pospolitości; i że co mieli/ nie mieli práwá ná to/ áby tego záżywáć/ strawić/ dárowáć/ przedáć/ i czego inszego zá nie dostáć mieli/ to wszytko iáko błąd potępił z Kárdynałámi/ i Biskupámi. Ale Michał Cesenás Przełożony Minorytow/ ná to nie przystawał/ ná Mikołaiá Papieżá zdániu/ źle zrozumiánym przestáiąc. *Bonagratia* Fránciszkan wyklęty/ dla áppelácyi od Papieskiey definicyi/ i wyroku/ z Wilelmem Okkámem/ ktory sie udał do Ludwiká Báwárá/ mowiąc: Cesárzu/ ty mie broń od Papieżá orężem/ á ia

3. *Dekret Papieski przeciw zdániu Minoritow niektorych, o ubostwie Chrystusowym.*

ciebie pisániem; iákoż wydał kálumnie ná Papieżá/ udáiąc go zá Heretyká i Schizmátyká/ i że sie iego censur bać nie trzebá.

4. Kánonizácya S. Tomaszá z Aquinu.

Kánonizował tego roku Ian Papież Swietego Tomaszá z Aqwinu w lat piecdziesiąt od iego śmierći: sławi w Kánonizácyi niewinność iego/ i náuke przedziwną/ á Kośćiołowi Bożemu wielce pożyteczną; i cudá iego támże wylicza; acz tenże Papież/ Biskupowi o cudách Swietego pytáiącemu/ rzekł: że tyle cudow uczynił/ ile ártykułow nápisał o Boskich náukách. Przed śmierćią gdy mu Nayświetszy Sákrament ná drogę wieczności przynieśiono/ płáczem rozrzewniony/ i słodkośćią wielką ná duszy nápełniony/ rzekł: ia o tym Nayświetszym Sákrámenćie/ i inszych w Wierze Chrystusowey i Kośćiołá Rzymskiego wielem nápisał/ ktorego rozsądkowi i poprawie wszytko poddáie. Wiecey o nim czytay w żywotách Swietych wydánych od W. X. Piotrá Skárgi *Soc: IESV.*

5. Smierć S. Elzeáryuszá Hrábie.

Zszedł też tego roku Swiątobliwie z tego świátá S. Elzeáryusz Komes Aryanu/ 27. dniá Wrześniá. Ten z Delfiną Zoną/ w pánieństwie i czystośći poślubioney Bogu/ przeżył. O długą niebytność iego/ gdy sie nieco uskarżała/ odpisał iey: ieśli mie widźieć prágniesz/ szukay mie w Boku Chrystusá ukrzyżowánego; tám mie naydźiesz/ gdźie indźiey dármo mie szukáć bedźiesz. Dał go był Robert Krol Sycyliyski/ Károlowi Xiążećiu Kálábryi zá dozorce/ ile do cnot/ i dobrych obyczáiow. Ztąd że Károl nieraz szpetne słowo wyrzekł/ ták go Elzeáryusz odmienił/ że nic potym szpetnego z ust iego nie słyszano; náwet i drugich szpetnie mowiących cierpieć iuż Károl nie mogł.

iego pochwały.

Ze zás ten Swiety Komes wiele mogł u Krolá/ záżył tey powagi ná obrone ubogich; zkąd też obrońcą ubogich był názwány. i niedźiw/ bo gdy go ieszcze noszono/ nie dał sie utulić/ áż ubogim/ ná ktore pátrzył/ iałmużne dano. Czeládźi swey te práwá nákázał; áby codźień Mszy słucháli; áby co tydźień sie spowiádáli/ i co mieśiąc Kommunikowáli; áby czysto żyli/ ináczey w domu iego mieyscá mieć nie mieli / áby bluźnierstw/ przysiąg/ słow szpetnych sie strzegli; ináczey/ ábo im obiádu nie dał/ ábo chleb tylko i wode/ ábo ná źiemi ieść kazał. Nád to/ áby kostek i gry zákázáney/ pod wielkim karániem sie wystrzegáli/ áby codźień po obiedźie/ ábo w wieczor/ przez godźine rozmowy o rzeczách Duchownych mieli; &c. Sam zás co tydźień kommunikował/ w pośćie/ w Adwent/ w Swietá: włośiennice nośił/ przez Psalm *Miserere* sie dyscyplinował/ przy káżdym wierszu potrzykroć; Paćierze Kápláńskie mawiał/ dwunastu ubogich nogi umywał/ i karmił ie codźień/ bárzo był ćierpliwy ku nieprzyiaćiołom. Vmieráiąc gdy po ostátnim Pomázániu Oleiem Swietym mowiono one słowá w Litániách/ przez Krzyż i Meke twoie/ wybaw go Pánie; on rzekł: táć iest nádźieiá moiá/ w tey chce umieráć. konáiąc ná twarzy był zátrwożony/ i wnet záwołał: wielka iest siłá Czártowska/ ále ią wyniszczyłá moc i zásługá Wćielenia i Meki Chrystusowey; i wnet potym rzekł: cáłem zwyćiężył/ wygrána moiá. Pochowány w Hábićie Fránćiszkáńskim. Tákie ma sługi Bog i miedzy zacnemi Pány!

6. Dobrá Templariorum trzymał Krol i Pánowie Angliy.

Trudność byłá nowá strony dobr *Templariorum* znieśionych od Klemensá/ i od *Concilium* Wiedeńskiego/ ktorych dobrá *Hospitalariis*, ábo *Rhodiis* Rycerstwu Zakonnemu dáne/ á nie mogli wszytkich dobr *Rhodiy* otrzymáć/ że w Angliy Krol Edwárd i Pánowie/ od ktorych te dobrá wyszły/ bráć ich nie dáli: á *Templaryi* ożeniwszy sie przećiw professyi/ u *Hospitalarios* sie żywnośći domagáli. Ale Papież/ nie kazał im dawáć/ ieśliby porzućiwszy Zony/ nie wstąpili do tákiego Zakonu; á Posłowi swemu przykazał/ áby Krolá z Pánámi przymuszał do oddánia dobr *Templariorum*, komu náznáczono.

Ale dáne Hospitalariis.

Sprzećiwiał sie temu Krol/ ále przemogł Poseł Papieski/ i Párlament ná tym stał/ áby oddano te dobrá *Hospitalariis*, ktorzy ná Turkow i Chrześćiáńskie nieprzyiaćiele záwsze máią bydź gotowi.

7. Dwánaśćie Mężow w Angliy.

Tenże Poseł *Valterus* Arcybiskup Kántuaryiski bił ná ten tám zwyczay/ że wszytkie sprawy/ zá rozsądkiem dwunastu mężow sie odpráwowały/ ktorzy czásem przedárowáni/ ábo iákim affektem

uwiedźieni/ nie słusznie sądźili; kazał tedy w Niedźiele przy Mszy ich wyklináć.

8. Andrzeiá Herákliuszá karánie zá Krolewską krzywdę.

Szkotowie zás náprawili iednego ná zábićie Edwárdá Krolá Angielskiego. Był to Andrzey Herákliusz/ ktoremu zá to obiecowáli Małżeństwo z Krolewską Siostrą/ Robertá Bruysiuszá; ále postrzeżono zdrádę/ zátym on poimány/ osądzony/ wyzuty z Rycerstwá/ obieszony/ ćwiertowány/ i częśći iego do czterech miast Angielskich przednieyszych przesłáne/ głowá w Londynie nád mostem wystáwiona/ ku Szkocyi obrocona.

9. Krolestwo Ormiańskie podane Tatarom.

Ormiánom ná Sáráceny pomogł Boyseran Cár Tátarski/ od Papieżá uproszony/ ktory bił znácznie Sáráćenow; Záczym Leo Krol Ormiański/ poddał swe Páństwo Hánowi/ á sam ie od niego trzymał; á Sołtaná Bábilońskiego ná to przywiodł; że przymierze z Ormiány ná lat pietnaśćie uczynił.

10. Krol Serbow Greckie odszczepieństwa odrzucá.

Orosiusz też Krol Serbow/ ábo Serwiy/ chćiał dawne Greckie odszczepieństwo odrzućić / á Philipá Xiążećiá Tárentyńskiego/ Corke Blanke poiąwszy/ woysko chćiał z nim złączyć/ ná odyskánie Cárogrodzkiego Páństwá. Rádźił sie o to Papieżá Philip/ ktory mu rádźił ná wszytko zezwolić Orozyuszowi; A iż tenże Krol Serbow/ prośił o ludźie/ ktorzyby lud iego uczyli Wiáry Kátolickiey/ zlećił to Papież Bertrándowi Arcybiskupowi Brunduzyiskiemu/ Bernárdowi Pármie Kánonikowi/ i iednemu z Zakonu Káznodźieyskiego. Orosiuszowi też nápisał Professyą ábo sposob wyznánia Wiáry Kátolickiey/ ná ktorą miał przyśiądz/ i przyśięgę pieczećią stwierdźić.

11. Gedymin ná wiárę Katholicką sie skłániá.

W tenże czás Gedymin Litewskie i Ruskie Xiąże/ z Pogáństwá do Wiáry Swietey sie nákłaniał/ i o Posły Papieżá prośił/ ktorzyby go w niey wyćwiczyli/ i do niey przyłączyli/ zá co mu P. Bog dał pokoy z Krzyżakámi/ i przymierze stwierdzone w Wilnie/ i od Papieżá potwierdzone.

12. Piotr Fulginas dźiwnie ná ubogich hoyny.

Znácznych Pánow śmierć tego roku zacna sie tráfiłá. Vmárł naprzod Piotr Fulginas/ ktory zá przeszły swoy żywot/ Bogá błagáiąc/ bogáte dobrá sobie od Rodźicow zostáwione rozprzedał/ i pieniądze zá nie wźiete/ ubogim rozdał; śiebie náostátek záprzedał/ i to co mu záśie dano/ dał ubogim/ sam żył w ostrośći żyćia/ i nabożeństwie. Gdy miał umieráć/ przyiaćielá po ogień do Kośćiołá posłał/ ktory gdy tám lámpę zgásłą obaczył/ znowu do Kośćiołá z iego nalegánia szedszy/ cudownie zápaloną lámpę przed Nayświetszą Pánną znalazł/ Piotr zás Krucyfix obłapiáiąc/ szcześliwie skonał/ i potym cudámi słynął.

13. Fundácya dźiwna ná sześći niemowlątek.

Vmárł też Amádeusz czwarty Sábaudyi Komes. Ten bez potomstwá będąc/ gdy przez sen widźiał sześć niemowlątek klęczących/ i modlących sie zań/ áby Potomká miał/ gdy to otrzymał/ w Klasztorze Kluniácenskim fundácyą uczynił/ bogátą/ ná sześć niemowlątek/ áby sie záwsze w nim modlili/ zá zbáwienie i zdrowie Komesá/ á ieśliby ktory z tych dźieći/ co złego po sobie wydał/ coby niewinnośći tego wieku nie przystało/ áby inszego przybrano zań/ á ten oddalony był: ieśliby zás ktore dźiećie w niemowlecym wieku umárło; tám gdźie go chowáć miano Paćierze miáne bydź mowione/ ktore Kośćioł mowi w Swieto Swietych Młodźiankow.

Rok Páński 1324. Iana XXII 9. Andronika 41. Zachodnie wakuie.

1. Ludwik wyzuty z Prawá do Cesarstwá.

Ze Ludwikowi Bawárowi ná sąd przed Stolicę stáwić sie było kazano/ Posłowie iego/ przed Papieżem sie miedzy Kárdynałámi ná tronie śiedzącym/ stáwili/ supplikę mu dáiąc/ o odwłokę sądu do sześći mieśiecy. Papież dwá tylko mieśiące pozwolił/ á Ludwik lub sie słowy pokázował stáć przy Kośćiele/ i że mu dość uczyni; iednák rzeczą sámą przećiw Kośćiołowi był/ Ferrarz mu odiąwszy/ i Tyránnom kośćielnym dopomagáiąc; bo iego pośiłkami; woysko Papieskie zwyćiężone/ á Wodz tego Woyská *Raymundus Cardona*, w więzách zostawał. Zátym wołał Papież ná sąd Ludwiká o sprawki przećiw Kośćiołowi: ále gdy ná dźień náznáczony nie stánął/

 ani

áni chćiał praw Kośćiołowi przywrocić; Papież go iáko wzgárdźićielá Stolice Apostolskiey i Heretykow *Vicecomitum* Pátroná/ i káźićielá praw kośćielnych/ wyzuł ze wszytkiego práwá do Cesárstwá/ i z Páństwá złożył: á gdy Ludwik Cesárskiego tytułu nie ustepował/ i przećiw Papieżowi wiele knował/ wyklety iest/ i tá klatwá do Biskupow ná ogłoszenie iey rozesłána/ i ogłoszona byłá w wielu przednich miástách Niemieckich/ tylko Trewirski Elektor niechćiał iey głośić/ mniemáiąc/ że to przećiw Elektorom/ i że im moc obieránia Cesárzá odbiera; ále mu to zbił Papież/ á głośić mu klatwe kazał/ pod klatwą. W tym Ludwik Seym miał z Pánámi/ i skárżąc sie ná Papieżá/ do *Concilium* przyszłego áppellował. Chąc też godnośći Papieskiey Iáná pozbáwić/ wiele mu zárzucał/ dlaczego niegodnym go tey godnośći mienił; záżył Herezyą zmázánych Iándwiná/ i Mársyliuszá/ ktorzy/ imieniem Ludwiká wydáli skrypt/ przećiwny dekretowi Papieskiemu/ o ubostwie Chrystusowym/ i Apostolskim/ w ktorym/ Ludwik zá ich Heretyckim zdániem powstał; przeto go/ w tym Papież przez dekret swoy osądźił/ winnym Herezyi/ á Ludwik to ná Vdálryká pisárzá włożył/ gdyż on oręża/ nie Kontrowersyi Teologicznych/ był świádomszym.

2.
Ludwik ná Papieżá powstáie.

Edwárdá Krolá Angielskiego Pan Bog karał woynámi/ i od obcych i od domowych; bo i Krol Fráncuski/ Károlá Walezyuszá/ z wielkim woyskiem wysłał/ ná odebránie mu Agwitány/ ktorą lennym práwem/ trzymáiąc Edwárd/ niechćiał Homágium Fráncuzowi oddáć/ iáko *Vasallus*; i domowe bunty nań powstáły/ w ktorych poimány od Pánow/ i ná iednym Zamku był więźiony/ gdźie go przymuszano/ áby Krolestwo złożył; karał go ták Pan Bog zá to/ że sie targnął ná Adámá Biskupá Herofordskiego/ ktorego Párláment sądźił/ że mu zdrádźiectwo przećiw Krolowi zádano/ przez kálumnią. Przyczyniáli sie zá nim Biskupi/ ále sie Krol nie dał ubłagáć; á gdy pod strażą go miał/ Arcybiskupi/ Kántuáryiski/ Eboracki/ Dublinski/ z dźieśiąćią Biskupámi/ i z Krzyżámi tám przyszedszy/ wybáwili go/ pod klatwą wszytkim zákázuiąc/ áby sie nań nikt nie rzucał. Rozgniewány/ tym Krol/ inqwizycyą czynił/ o zdrádźiectwie iego; i niektorzy boiąc sie bárziey Krolá/ niż Bogá/ świádczyli nań kłamliwie/ dla czego niesłusznie był z dobr wyzuty.

3.
Krol Angielski skarány zá Biskupá więźienie.

Tego czásu Tátárzy z wielkim bárzo woyskiem/ wpádli w Grecyą/ ku Cárogrodowi/ gdźie częśćią zábili/ częśćią poimáli w niewolą/ ná sto piećdźieśiąt tyśiecy Grekow; czego przyczyną bydź twierdźi Swiety Antoninus/ ich odszczepieństwo/ i Herezye/ á po ziednoczeniu z Kośćiołem nie raz uczynionym odstepstwo powtorzone; zátrwożył sie tym Andronik/ zwłaszcza/ że słyszał o Zachodnych kráiow zamysłach/ z strony odebránia Greckiego Páństwá/ i dla tego o złączeniu sie z Kośćiołem Rzymskim/ zámyslał.

4.
Grecy od Tátárow utrápieni dlá Schismy.

Do Litwy/ że Xiążę Gedymin/ skłonnym sie do Wiáry pokázał/ Papież náznáczył swych Posłow Bártłomieiá Biskupá Elektreńskiego/ i Bernárdá Opátá/ z wyznániem Wiáry Kátolickiey w listách przesłánym/ ácz Kráncyusz pisze/ iż owá chęć do Wiáry w Gedyminie ostygłá. Potym iednák dał Corke swoie zá Káźimierzá Krolewicá Polskiego/ przy wiánie dáiąc wolność poimánym przedtym Polakom/ ktora byłá okrzczona w Krákowie; Przymierze też uczynione/ miedzy Polakámi/ i Litwą/ i pogránicznemi mieyscámi; ktore dla wyćieczek Litewskich/ puste zostáwáły. Obá zás te narody Krzyżakom były przykre/ ále Kráncyusz przydáie/ iż Gedymin z Boskiego skaránia/ pod Płoskową zginął/ zabity od Zołnierzá Polskiego.

5.
Gedymin w Wierze stygnie.

V Helwetow Tyráńskie rządy źle sie zákończyły/ ná Geslerze Vrzedniku Ludwiká Báwárá. Ten chcąc zrozumieć/ ktorzy mu nieposłuszni; przy drodze iedney ná drzewcu kápelusz wystáwił/ i iák sobie sámemu/ kazał sie mu kłániáć; Gdy Wilelm Tellus miiał/ zá rzecz to miał niegodną/ Kápeluszowi sie kłániáć; mowiąc: Ia urzedniká szánuie/ ále kapelusz tego nie godźien. Kazał go tedy Gesler poimáć/ i Synow iego przywołáć. Gdy sie Wilelmá pytał/ w ktorymby sie bárziey Synu kochał/ á on iednego z nich

6.
Pokłon Kápeluszowi nakázány.

pokaże

pokaże/ wnet go do palá przywiązáć kazał Tyran/ i ná głowie iego iábłko położyć/ á Wilelmowi z łuku do iábłká strzeláć/ obiecuiąc sie z nim łáskawiey obeyść/ ieżliby tráfił/ ieżliby nie/ że go miał stráćić; Wymawiał sie Wilelm/ i o co inszego prośił/ ále dármo/ wźiąwszy tedy łuk/ á Bogá wezwawszy/ tráfił w iábłko/ i z głowy Synowskiey zrzućił z podźiwieniem pátrzących: á że drugą strzałe miał zá pásem/ spytány/ ná coby ią miał/ i wolność mu obiecána/ gdyby sie przyznał; rzekł/ iż ná to/ że gdyby był Syná niechcący postrzelił/ miał drugą w Geslerá Tyránná strzelić. Zá co lub go od śmierći uwolnił/ iednák go zdał ná wieczne więźienie/ i kazał go wieść rzeką/ związánego/ ná mieysce obronne. Gdy płyną/ náwálność wielka powstáłá/ w ktorey sie bał o sie ow Tyran/ rádźili mu drudzy/ áby Wilelmá odwiązáć kazał/ i wiosłem robić iáko biegłemu w żeglowániu/ i ták uczyniono/ á on szcześliwie náwą kierował. Blisko brzegu będąc/ łuk wźiąwszy/ nań wyskoczył/ á náwę nogą ná głebizne popchnął. Gdy Tyran do brzegu dopłynął/ koniá wźiąwszy/ zá Wilelmem sie udał/ ále on go ták z łuku postrzelił/ że záraz z koniá spadł/ i umárł; táki miał koniec ow okrutnik.

7.
Syn ná celu.

8.
Zły koniec Tyrana.

Rok Pański 1325. Iana XXII. 10. Andronika 42. Zachodnie wakuie.

Zamyslał o Cesárstwie Zachodnim Károl Krol Fránkow/ i Papież go wiodł do rozmowy o tym/ z Niemieckiemi Pány/ i Leopold *Austriacus* do tego go wiodł. Ale tym czásem Ludwik Báwarus przyiaźn z Frydery-kiem Austryakiem/ u niego w więzach zostáiącym/ uczynił/ i wolnośćią go dárował/ tą kondycyą/ áby mu swey Elekcyi ustąpił/ ná co z Bráćią swą przyzwolił/ oprocz Leopoldá. Choć zás Papież Frydery-kowi przez list oznáymił/ że Ludwik z Páństwá i práwá do niego/ złożony/ i wyklety był/ i od obietnice Ludwikowi uczynioney go uwálniał; przećie Fryderyk słowá nie odmieniał/ i Krolem zwał Ludwiká/ i listámi wszytkich do posłuszeństwá iemu pociągał; ácz Leopold Ludwiká zbił/ i woysko iego rosproszył; nálegáli Pánowie Niemieccy u Papieżá/ áby Fryderyk był ogłoszony Krolem Rzymskim; ále sie wymawiał tym Papież/ że mu nie podano dekretu o iego wybrániu/ żeby rostrząśnione to było práwo; co gdyby sie odpráwiło/ obiecował według práwá dekret o iego krolestwie uczynić; z czego gdy sie dorozumiewano/ że Papież swoiey Fráncyi życzy Rzymskiego Páństwá/ Ludwik z Fryderykiem/ chćieli sie Cesárstwem podźielić/ to iest krolestwem Niemieckim/ i Włoskim; z czego iż Gwelfom pewna zgubá nástepowáłá/ Papież Fráncuzowi miał zá złe/ że sie o Cesárstwo nie stárał/ lub go do tego wiodł Leopold/ i wielu z Niemieckich Pánow miał do śiebie skłonnych.

1.
Fryderyk Austriacus práwo do Cesárstwá zlewá ná Ludwiká.

On sie z Fryderykiem chce Cesárstwem dźielić.

Károl Xiążę Kálábryiskie/ z Robertem Oycem/ wielką wypráwę gotował do Sycyliy/ ále Fryderyk Krol Trynákryi czuwał/ ná zdrowie Robertá Krolá Sycyliyskiego/ i napráwił tych/ ktorzy mieli iego gálery zápalić; ále sie to wydáło/ i skaráni zdraycy. Atoli Károl niewiele wskorał/ woynę przećiw Sykulom poczowszy/ i ták tylko kráie nád morzem pustoszył.

2.
Krol Trynákryiski z Sycyliyskim niezgodni.

Miedzy Fráncuzem i Anglikiem/ w te kondycye pokoy stánął; że Krol Angielski miał uznáć własność Páństwá w Agwitány w Krolu Fráncuskim/ i to uczynić/ co do Wásallum i Tenutarzá tákie° należy: tákże/ co woiuiąc Károl Walezyusz otrzymał/ áby to przy Fráncuzách zostáło; atoli Edwárd ná Syná swego zlał Xiestwo Agwitáńskie/ áby on czynił przyśięgę Krolowi Fráncuskiemu/ nie Krol sám Angielski.

3.
Krol Angielski zdáwá Aquitanią ná Syná.

Krol Luzytański Dyonizy/ tego roku umárł/ pánuiąc przez lat 45. w szczesćiu ustáwicznym. Wystepki swe przećiw Kośćiołowi i czystemu życiu/ zá modlitwámi Swietey Elżbiety swey Zony/ ktora też potym byłá miedzy Swietych policzona/ pokutą obmył/ i Sákrámentámi opátrzony/ z nádźieią zbáwienia/ skonał. Po nim nástąpił ná Páństwo Syn Alfons nazwány *Fortis*.

4.
Dionizyusz Krol Luzytański umiera.

Jeszcze sie ponawiáłá krnąbrność i Herezya/ o ubostwie Chrystusowym

wym

wym i Apostolskim. Był miedzy upornemi *Vbertinus de Casali* Pseudominoritá/ ktorego Papież kazał dáć do więzienia; ále on do Ludwiká Báwárá uciekł/ gdźie z Mársyliuszem/ przeciw Papieżowi pisał. Mistrzem iego był *Petrus Ioannis*, ktorego pismá były potepione i spalone: wylicza iego herezyi ná dwádźieśćiá/ *Nicolaus Eymericus*. Záwźiął był ten *Petrus Ioannis* błedow od Wáldensow/ i z pism Ioáchimá Opátá/ i náuczał/ że Papiestwo od Rzymskich Biskupow ná *Fraterculos* było przeniesione/ i Swietego Fráńciszká nád Apostoły przenośił; á o ubostwie ich toż trzymał/ co *Fratricelli*. Prorokował też/ że Kośćioł i Papież zburzony bedźie/ że Ewángelia ustánie u Láćinnikow/ á zákwitnie u Grekow/ Sáráćenow i Tátárow. Iego kośći kazał Papież wykopáć/ i rozrzućić.

5. Vbertin z Marsiliusem piszą przećiw Papieżowi.

6. Petrus Ioannis czego náuczał.

Lub zás tenże Papież zákazał miedzy Pogány ludźiom Zakonnym opowiádáć Ewángelią/ á tylko tym pozwalał/ ktorzyby od swych Biskupow ná to posłáni byli; iednák wiele Fratricellow nie dbáiąc ná zákazánie/ ná Wschodnie Páństwá zászedszy/ zárażáli wierne swemi błedámi; twierdząc/ że áni Klemens piąty/ áni Ian dwudźiesty wtory/ áni iego nástepcá prawdźiwemi pásterzámi byli/ ále przy nich ubogich prawdá i władza od Bogá im dána zostałá.

7. Fratricelli w Pogáństwie swych błedow uczą.

Tych czásow Slązko od Polski odpádło/ zá Ianá Królá Czeskiego/ ktory łaskáwośćią i podárunkámi Xiążetá Ráćiborskie/ Opolskie/ Cieszyńskie/ Bitońskie/ sobie ziednał/ Głogow i insze dwie mieyscá kupił/ i u Henryká Xiążećiá Wrocłáwskie°/ to prozbą/ to podárunkámi/ to obietnicami wymogł Wrocław; á Lignickie Xiestwo od Bolesławá zá nic odebrał: insze od drugich/ ktorzy sie iego bali/ i dla nienáwiśći ku Łokietkowi/ Czechom sie poddáli.

8. Slązko od Polski odpadło.

W Perpiniánie/ Anioł sie po Pielgrzymsku pokazał Piotrowi *de Alva*, z trumienką po Grecku podpisáną/ i pomalowáną/ w ktorey było rámie z reką Swietego Ianá Chrzćićielá/ ktorą mu podał. Kárdynał *Albanus*, Poseł Papieski/ probował ogniem tych Reliqwiy/ ále im nie szkodźił/ i cudámi ie Bog wsławił.

9. Reliqwie S. Iáná Chrzćićielá obiáwione.

Rok Pański 1326. Iana XXII. 11. Andronika 43. Zachodnie wakuie Rok 13.

Ziazd był Pánow Chrześćiáńskich/ gdźie urádzono/ áby Ludwik Báwárus/ do Włoch ná Cesárstwo iáchał/ á Leopoldus od niego Namiestnikiem Cesárskim był miánowány; Fryderyk zás *Austriacus*, áby w Niemcách pánował. Ale zá spráwą Papieską i Królá Fráncuskiego/ Elektorowie sie temu sprzećiwili/ że ten podźiał nie mogł bydź bez nowey Elekcyi. W tym też Leopold snadź otruty/ umárł. Niektorzy trzymáli/ że z Nekromántámi przestáiąc/ chćiał Czártá obaczyć/ i zá spráwą iednego Czárnoksieżniká/ obaczył brzydkiego Czártá/ i záraz z przestráchu záchorzał/ i w szaleństwie umárł. Gdy zás Fryderyk *Austriacus* postrzegł/ że Papież Ludwikowi nie sprzyia/ poselstwo do niego wyprawił/ chcąc ná sie cáłe Páństwo Rzymskie obroćić/ lecz Posłowie postrzegli/ iż go raczey Papież życzył Fráncuzowi Károlowi czwártemu. A że ie mocą Ludwik trzymał/ Papież ná niego kazał censury kośćielne głośić/ przeto Arcybiskup Mágdeburski Bochárdus srodze zábity/ zá co interdykt ná Mágdeburg wydány; lub miásto tego zaboystwá żáłuiąc/ uprośiło u Papieżá znieśienie interdyktu/ procz innych iednák sátisfakcyi/ muśiáło wystáwić i fundowáć ná codźienną Mszą za zábitego Arcybiskupá Káplicę/ ná mieyscu zaboystwá; i pięć ołtárzow w Kośćiele przednim z toż obligácyą Mszy/ zá dusze zabitego.

1. Ieszcze o Krolestwo Rzymskie kłotnie.

We Włoszech źle bárzo było bez Papieżá; ztąd ná wiele fákcyi rozdźieliły sie miástá/ i krwią sie oblewáły. Ták Auximáni ná Firmánow náiácháli/ i Firm miásto ogniem i krwią zeszpećili. W Rzymie/ Papieskiey strony bronili Vrsinowie zostáwieni od Robertá Królá Sycylij Senatorá/ ktorym Kolumnowie byli przećiwni/ idąc zá Ludwikiem Báwárem/ wzywáli

2. We Włoszech źle bez Pápieżá.

wáli Vrsynowie Papieżá/ do Rzymu/ á Kolumnowie Ludwiká z Gibellinámi: ále Papież nie mogąc tám iácháć/ rządy Rzymu zlećił Stefánowi Sábellowi Kolumnie/ upomináiąc go do wiernośći/ á Ludwikowe mu wykletie oznáymuiąc. Postem też swoim uczynił Vrsiná w Rzymie. Aryminy/ co dźiwna/ przy Kośćiele Rzymskim zátrzymáłá Polentesta Máláresty Żoná. Bo gdy Rámbertus/ niby częstuiąc/ przednieyszych Aryminensow zátrzymał/ i miásto iuż w mocy miał; oná z mieczem i chorągwią mieyskę wypadszy w rynek/ meżnie poczęłá/ i dostawszy poimánych przednich Aryminensow/ Rámbert z miástá wygnány.

3. Niewiásta Arymin zátrzymáłá przy Kośćiele.

W Angliy wielka niezgodá byłá miedzy Edwárdem Królem i Krolową Izábellą Żoną iego á Corką Károlá/ ktora wyiáchawszy do Fráncyi i długo sie tám bawiąc/ niechćiáłá sie do Angliy wroćić/ pokiby Hugoná Spenseryuszá Krol nie wyrzućił/ wszytkim obmierzłego/ ná ktorym Krol polegał. Wiodł ią do zgody Papież/ i Hugoná/ áby sobie nieprzyiázne uiął/ o co gdy on nie dbał/ Izábellá woysko zebrawszy/ i wypráwiwszy sie z Pánámi Angielskiemi nieprzyiáznemi Spenseryuszowi: ná ośmidźieśiąt okretách/ ku Angliy sie ruszyłá/ udáiąc/ iákoby pokoy uczyniłá z Szkotámi/ i że ná ich gránicách miáłá wyśieść. A gdy Krol Edwárd/ temu wierząc/ w támte strone iáchał/ widząc/ że był w niebespieczeństwie od Żony/ wśiadszy w łodź z Hugonem/ chćiał uchodźić do Hiberniy/ ále dla wiatrow przećiwnych mu siał wyśiąść ná ląd/ gdźie go Komes *Lancastriæ*, ktorego Oycu wziął był głowe Edwárd/ poimał z Hugonem: á gdy Krol widźiał/ że sie z nim piekńie obchodzą/ á bał sie o Hugoná/ obłápił go/ żeby mu nic nie czyniono: ále ći/ co z Komesem byli/ zmyśliwszy/ że Krolowi coś sekretnego mowić máią/ gdy go odwiedli/ porwano Hugoná/ i do Izábelli przywiedźiono/ obieszono/ włoczono/ ćwiertowano; á Edwárd pod strażą dány/ i ná śmierć do drugiego roku záchowány; lub Papież do pokoiu rzeczy prowádźił. Námawiáli go Biskupi Wintoński i Lynkolmeński/ áby sám z Krolestwá ustąpił/ á nie był z tronu zepchniony; on z płaczem rzekł: widze żem ludowi memu zbyty; ále to mie ćieszy/ że sie w Synu mym kocháią/ iemu zdáie Krolestwo: i ták mu záraz Páństwo odiete/ á ná żywność co mieśiąc mu sto grzywien náznáczono; á Izábellá dwiemá go zlećiłá/ ktorzyby go trapili/ i w nocy z mieyscá ná mieysce przenośili/ żeby nie wiedźiał gdźie iest: ći go i słomiáną koroną stroili/ i głowe z brodą mu golili/ mowiąc/ że ćiepłey wody nie mász/ ále on ćiepłe łzy wylewał: Dawáli mu i trućizne/ i ołow mu rostopiony w ustá lali/ i ták go częśćią spalili/ częśćią piernatámi zágniotli; ále też potym sámá Izábellá w więźieniu tákże od Syná Edwárdá zábita.

4. Krolowá Angielska ná Meżá woysko sprowádzá.

5. Edward z Krolestwá złozony mizernie ginie.

Stárał sie też Papież i Iákub Krol Arágoński/ o pokoy miedzy Robertem Sycyliy/ i Fryderykiem Trynákryi/ Krolmi: bo Fryderyk niechćiał woyny przestáć; áżby wymogł Krolestwo Trynákryi ná swe potomki/ co było przećiw umowie dawney z Károlem Wálezyuszem/ potwierdzoney od Bonifácyuszá osmego; á Robert chćiał to Krolestwo do śiebie przećiągnąć/ i wiele Fryderykowi obiecował/ byle Trynákryi ustąpił; bá i w nie woysko swoie wpuśćił/ i nim ią pladrował.

6. Sycylia.

W Tátárzech dáley sie Wiárá szerzyłá/ i Hán mile przyiął od Papieżá przysłánych ná iey szczepienie/ ktorym też ná wyżywienie dał dochody. Wolno tám było według tákiey kto chćiał/ żyć sekty; bo rozumieli/ iż w káżdey może bydź zbáwion. A choć Żydźi i Sáráceni sie nie náwracáli; inszych przećie bałwochwalcow dość sie krzćiło/ ále źle żyli. Czterech umęczono Fráńciszkánow; i choć iednemu dwákroć od Sáráćenow w ogień wielki wrzuconemu/ nic ogień nie szkodźił/ żaden sie tym cudem nie náwroćił.

7. Męczeństwo Fráńciszkánow.

Tego roku z ćiáłá tego wyszedł B. Fráńciszek Seneńczyk *Ordinis Servitarum*. Mátce iego przed porodzeniem zdáło sie/ iákoby liliią rodźiłá/ z ktorey drugie wynikneły i z śiebie Koronę Pánnie Nayświetszey uczyniły/ iey głowe otaczáiąc. Przy Chrzćie wesoło ná Obraz Bogárodźice spoyźrzał. Słysząc Kaznodźieie o wzgárdźie świátá/ i to mowiącego: *Mereberis Deum si homines fugeris*: potym Serwitą został wielce Swiątobli-

8. Błogosłáwiony Fráńciszek Serwitá umiera.

wym/ a na sie surowym. Na Mszy kommunia co dzień / iak strawne na droge wieczności/ abo iak *Viaticum*, bierał/ mowiąc/ że sługa Boski ma záwsze pamiętáć/ na słowá Chrystusowe: Bądźcie gotowi. Przed kazániem bárziey sie modlił/ niż o Kazániu myślił: á spytány czemuby ták czynił/ rzekł: Bog dáie mądrość i łaske ustom tego/ ktory sie z nim przez modlitwe/ i rozmyślánie złączył. Máiąc często w uściech słowá; *Cupio dissolui; Mihi vivere Christus est*, Chce bydź rozwiązanym z ciáłem/ i: Moim żywotem iest Chrystus; bárzo prágnął umrzeć. Po śmierci/ z ust iego lilia wyniknęłá: á troche przed śmiercią gdy miał kazánie/ widziano przy nim Aniołow stoiących/ z księgą przed oczymá iego otwártą.

Iego chwały.

8. *Drugá Euphemia.*

Władysław Krol Polski z posiłkámi od Litwy/ Rusi/ Wołoszy/ wpadł w Xiestwo Brándeburskie/ i wielce ie pustoszył/ wetuiąc krzywd od Brándeburczykow/ gdy Przemysławá Krolá zabili/ i Pomorską ziemie plądrowáli. Gdy pod czás tey woyny Zolnierz ieden ná Mniszke nápadł/ oná o czystość sie boiąc/ obiecałá go nauczyć/ czymby był wolny od wszelkiey rány i cięcia; uwierzył/ i kazałá mu ná swoiey szyi tego probowáć / gdy ciął/ oná przez śmierć ták czystości obronilá. To pisze Kromer/ i tákiż iest przykład w żywotách Swiętych.

Rok Pański 1327 Iana XXII. 12. Andronika 44. Zachodnie wakuie.

1. *Ziazd bezbożny ná Pápieżá.*

LVdwik Báwárus zámyśláiąc o swey Koronácyi/ miał w Trydencie ziazd z swoiemi Gibellinámi: Byli tám *Vice-Comites*, Posłowie Krolá Trynákryi/ Márchio Atestinus/ Gwido złożony z Biskupstwá/ i inni niezbożni z Biskupow/ z Zakonnikow/ Schizmátykow/ gdzie mu przysięgę wierności i posłuszeństwá uczynili. Byli i Mársilius/ Jandunus/ ktorzy klątwy Papieskiey zá nic nie mieć uczyli/ i że Cesárska godność od sámego Bogá iest/ do Kościołá nie należy/ i że nic nie waży iego złożenie Papieskie z Cesárstwá: uczyli i tego/ że Papież dla potępienia Fratricellow/ ma bydź miány zá Heretyká/ i że Cesarz/ może Papieżá postánowić i złożyć. z czego Ludwik i drudzy z nim wnieśli/ że Jan nie iest prawdziwym Papieżem / i Swiętego Piotrá následcą; i dla tego go nie Janem/ ále Jákubem *de Caturco*, iáko sie zwał przed Papiestwem/ názywáli/ i zá wyklętego mieli/ i Ludwik go obiecał w Rzymie z godności złożyć. Trwał ten ziazd/ przez dni dwádzieściá i pięć. Potym Ludwik do Medyolánu iáchał/ gdzie Koroną żelázną był ukoronowány/ nie od Arcybiskupá Medyolańskiego/ iáko zwyczay/ ále od Gwidoná zrzuconego z Biskupstwá Aretyńskiego/ i od Bryxyańskiego Biskupá wyklętego.

2. *Rzymiánie Pápieżá wzywáią do Rzymu.*

Zátym Rzymiánie wysłáli do Papieżá swych Posłow/ prosząc aby sie do Rzymu przeniosł/ i z splendoru go dłużey nie złupował/ żeby bez głowy ták długo nie zostawał. Oznáymili/ że i w mieście rebellia/ że sie chcą Ludwikowi poddáć/ że Robertowi wzięta godność Senatorska/ á Sciárrá Kolumná ią ná sie bierze. Papież ná uśmierzenie sedycyi zesłał Janá Vrsiná Kárdynałá/ sercá Rzymiánom dodáiąc/ i że bez głowy nie iest Rzym/ choć gdzieindziey Papież/ iáko i inni Kátolicy bez głowy nie są kościelney/ choć u nich nie iest Papież obecny. Ale gdy Vrsin Kárdynał/ z Janem Brátem Robertá Krolá Sycylij i Gwelfámi/ chce wniść do Rzymu/ nie dano mu wieżdżáć/ ták/ iż dla tłumu pospolstwá musiał uchodzić/ przedmieście zápaliwszy/ áby zábáwieni ná gaszeniu ogniá/ iego nie doścignęli.

3. *Ludwik Pizány złupuie.*

Wszedł tym czásem Ludwik z woyskiem do Hetruryi/ á gdy do Pizanow zámyslał sie obrocić/ Posłow iego nie przyieto/ á dawano mu przez Posły/ sześćdziesiąt tysiecy czerwonych złotych/ aby Pizy minął; ale i Posłow tych Pizáńskich więził/ i miásto ich obległ/ ktore dla niezgody swych sie poddało/ á procz dánych iuż/ ná dánie sta tysięcy czerwonych złotych zdane. Tám Ludwik/ ná Robertá Krola dekret śmierci wydał. Gwido zás/ gdy mu támże coś Kástrucyusz zádawał/ z smutku záchorzał/ i wyprzysiągszy sie Ludwiká/ ktorego w Medyolánie

koronował/ w pokucie dobrey umárł. Papież też znowu Ludwiká/ iáko Heretyká/ ze wszytkiego práwá i godności wyzuł/ ále on od Gibellinow do Rzymu wezwány/ pokiby Robert/ z Vrsinámi/ miástá nie opánował/ ruszył sie ku Rzymowi/ i do Witerbu wiáchał.

4. *Krol Arrágoński umiera.*

Ofiárował sie przeciw niemu ná obronę Papieżá/ Piotr Syn Jákubá Krolá Arágońskiego/ zmárłego w tym roku / cnot wielkich Páná / przychylnego Stolicy Apostolskiey / sámym práwnikom nieprzyiáznego/ dla czego też Alwárá Káde z Krolestwá wygnał/ że iego wykrętámi słuszność szwánkowáłá.

5. *Czarnokśięstwo się záwżięło.*

Károlowi Krolowi Fráncuskiemu życia dłuższego nie życzyli niektorzy źli ludzie; dla czego też przez czáry chcieli mu ná zdrowiu szkodzić/ przez obrázki ołowne/ i żelázne/ i insze sposoby Czárnoksięskie; á że Klerykow w tym obwiniano/ więzili ich Krolewscy Sedziowie; áż Papież kazał Kárdynałom w te sądy weyźrzeć/ iáko należáło. W te czásy/ wiele sie było ieło czárow / ták/ że w zwierćiádłách / pieczęciách / kubkách/ pierścieniách/ Czártá miał nieieden/ iego sie rádząc/ dwornie pytáiąc/ i odpowiedź odbieráiąc z utrátą dusze swoiey.

6. *W Swiątki Carogrod wźięty i Andronik zrzucony z Páństwá.*

Strącony też roku tego z Páństwá Andronik stáry/ i w dzień Swiąteczny wydány Cárogrod/ i iemu odebrány. W nocy podsadzone drábiny/ do czego zdraycy mieyscy dopomogli/ i brame mieyską otworzyli Andronikowi/ młodszemu. Ták w Swiętá Duchá Swiętego/ ktorego Pochodzeniu i od Syná/ Grecy uwłoczą/ stráćił Greckie Pańsтwo.

7. *Swięty Roch umiera.*

Ná ten rok kłádą śmierć Swiętego Rochá z Nárbony/ ktorego moc ná záráżonych powietrzem znáczna. Vmárł w więzieniu/ pięć lat od Stryiá nie poznány i trápiony w Pessuláńie: z młodu ciáło trápił/ dobra ubogim rozdał; gdy mu iáłmużny nie dawano / pies mu chlebá przynosił. Jego Swiątobliwość *Concilium* Konstáncyeńskie wsławiło/ gdy podczás powietrzá/ z iego obrázem nabożną i gromádną processyą uczyniwszy / miásto od powietrza uwolnione. Przy boku umárłego tabliczká náleziona / z temi słowámi nápisánemi: Powietrzem záráżeni/ á do Rochá sie uciekáiący/ od tey zárázy śmiertelney będą uwolnieni.

8. *Krol Polski zelator eximius od Pápieżá nazwány.*

Pisał w tym roku Jan Papież/ do Władysłáwá Krolá Polskiego/ chwaląc mu/ że z krolestwá swego Herezyą pilnie uprzątał/ iáko Wiáry Chrześcianskiey obrońcá bárzo gorący; bo go tám zowie *Zelatorem eximium*, i że sie ná to udał/ áby nieprzyiácioły Krzyżá Chrystusowego wyrzucił / iákoż tám z Niemiec Herezye były zálećiáły.

9. *Zdraycá Krolewski skárany.*

Károlá Krolá Węgierskiego dziwnie od zaboyce domowego opátrzność Boska obroniłá. Był to Felicyan Ziáchus/ ktory mu służąc/ á swoie wády powierzchną polityką pokrywáiąc/ w wielkiey był łásce u Krolá/ ták/ iż mu we dnie i w nocy wolny był do niego przystęp. Zámyslił tedy go/ i Krolową/ i dzieci iego zábić/ á sám panowáć; i raz chcąc w nocy mieczem Krolá przebić śpiącego/ gdy chybił/ w głowę go ciął nieco; á Krolowey palce poucinał/ dzieci zás gdy chciał zabić/ ich dozorcy obronili/ i ná zaboyce sie rzucili/ i ná sztuki go rozsiekáli; á kości psom wyrzucone/ głowá do Budy posłána. Syn iego do ogoná końskiego przywiązány/ był rozsztárgány/ psom i świniom ciáło rozrzucone. Corká iedná ścięta/ drugiey/ nos/ wárgi/ i pálce obcięto; nabożeństwu/ do Swiętego Ludwiká Tolossáńskiego Biskupá/ Károlowemu/ to niektorzy przypisuią/ że uszedł śmierci; zá co też sie do Jeruzalem w Swięte náwiedźiny Grobu Páńskiego obiecał/ i to wypełnił.

Rok Pański 1328. Iana XXII. 13. Andronika 45. Zachodnie wakuie lat 15.

GDy iuż był Ludwik Báwárus w Witerbie/ Sciárrá Kolumná/ i Jákub Sábellus / wzywáli go do Rzymu iák nayprędzey/ tusząc mu/ że go miał opánowáć. I ruszył sie tám záraz/ i przyięty w Rzymie/ ktory mu sie poddał; iednák Duchowieństwo i Zakonnicy iemu przećiwni/ pouchodzili z Rzy=

1. Ludwik do Rzymu wpádá, i Koroną złotą, ná Cesárstwo się koronuie.

li z Rzymu/ Kościoły pozámykawszy/ iak podczás interdyktu. Ludwik zaś ná *Capitolium* Krolem Rzymskim przywitány/ i Senatorem Rzymskim do roku/ i Wodzem woysk uczyniony/ abo naywyższym Hetmánem; potym od Sciárrá Kolumny/ w Kościele Swię: Piotrá koronowány złotą koroną ná Cesárstwo/ i odtąd był nazwany Cesárzem: námaszczony był i z Zoną od zrzuconego z Biskupstwá. Tu Ludwik naprzod Marsiliuszá Herezyárche námiestnikiem Papieskim uczynił/ á Janá Papieżá/ iáko Heretyká/ potępił/ i z godności Papieskiey śmiał zrzucáć: potępił go i o *crimen,* iáko on nazwał/ *Læsæ Majestatis,* że Cesárstwem rządził/ podczás wątpliwego obránia dwoch Cesárzow: nákazał też tych karáć/ ktorzyby go iáko Papieżá czcili. Náwet nowey się rzeczy ważył w Rzymie: że nowego Papieżá stánowił; co żeby mu uszło/ mowił/ że Kárdynáli Herezyą zárażeni/ i z Janem XXII. trzymáli/ tákże i inni Biskupi iego wyroki przyimuiący: dla tego tylko lud/ i troche mnieyszych Xięży/ nad ktoremi był Marsiliusz Heretyk/ w to obieránie wchodziło.

2. Marsyliuszá námiestnikiem Papieskim czyni.

3. Nowego Pápieżá Ludwik Piotrá de Corbaria Schizmatyka stanowi. Mikołáiem piątym názywá go.

Ludwik tedy Schizmátykow głowę/ *Petrum de Corbara,* Pseudominoryte/ ktory też máiąc Zonę/ przeciw iey woli Xiędzem był został/ ani Kościołowi/ ani Zakonowi wierny/ tego ná Papieską wzniosł godność/ i názwał go Mikołáiem piątym. Uczynił był przedtym inszego; ále on z Rzymu uciekł/ niechcąc się odszczepieństwem mázáć/ i iego pomagáć. Przy Elekcyi tego Antypapy/ kazał Ludwik Mikołáiowi Fabryáneńskiemu Pustelnikowi/ rzecz mieć do ludzi; á on wziął temá z pismá: *Nunc scio verè, quia misit Dominus Angelum suum, & eripuit me de manu Herodis, & de omni expectatione plebis Iudæorum;* Aniołem czyniąc Ludwiká/ Janá Papieżá Herodem/ Kárdynały i Biskupy/ pospólstwem Zydowskim.

4. Antypapa Kardynały czyni.

I śmiał ten fałszywy Papież ośmiu Kárdynałow uczynić/ z tych/ ktorych był Jan Papież z godności kościelnych złożył. A choć ten *Corbarius* trzymał/ że Chrystus i Apostołowie żadnego páństwá nie mieli/ i że tákiemi máią być Duchowni wszyscy; wnet przecię i sam/ i Kárdynáli/ bogácić się i roskoszy pilnowáć/ i przedawáć kościelne godności/ poczęli. Stáło przy Papieżu wiele Szláchty Rzymskiey i Duchowni/ miedzy ktoremi Biskup Witerbski/ i Jákub Kolumná Kárdynał Láteráński/ ktoremu Papież kazał pochwytáć Janduná i Marsiliuszá Herezyárchy/ ktory Marsiliusz tyráńsko się obchodził/ z niechcącemi trzymáć z temi odszczepieńcy.

5. Papież Elektorom każe Cesárzá nowego obierać.

Nád to Jan Papież sprawy Ludwikowe w Rzymie odrzuciwszy/ i kássowawszy iego koronácyą/ i z Xięstwá Báwárskiego/ i ze wszytkich praw/ ktore miał od Kościołá/ wyzuwszy/ oznáymił to Elektorom i Pánom Niemieckim/ i pisał/ áby nowego Cesárzá obierano/ ná co Elektorowie zezwolili/ i dzień Elekcyi náznaczyli; á gdy się ná dzień ten ziácháć nie mogli dla przeszkod od Ludwiká i Fryderyká Austryáká/ Cesárską godność do siebie ciągnących/ Papież do sześci Niedziel ábo dwu miesięcy odwłoki pozwolił. W tym Jákub Kolumná/ dekret Papieski ná Ludwiká wolnie głośił po Rzymie/ i przybił go ná drzwiách Kościołá Swiętego Márcellá/ á sam do Preneste ziáchał; ná co roziądł się Ludwik/ i gonić go kazał. Jáchał potym do Tyburu/ zostáwiwszy Korbáryuszá ná Wátykánie/ i potym się ná koronácyą do Rzymu wrocił/ gdźie mu Korbáryusz z swemi Kárdynałmi zászedł do Kościołá Láteráńskiego: tám Korbáriuszá Ludwik Koroną Papieską koronował/ á Korbáryusz Ludwiká Cesárską.

6. Koronuią się wzaiem, Antipapá z Ludwikiem w Rzymie.

Potym Ludwik/ dekret śmierci uczyniony ná Robertá Krolá Sycyliyskiego od Henryká Cesárzá/ potwierdził/ lub od Klemensá piątego/ iáko niesłuszny/ kássowány; á Korbarius dekret Ludwikow/ ná Janá Papieżá/ i iego adherentow tákże potwierdził. Powstáło támże prześládowánie Kátolikow/ i dwá ktorzy mowili/ iż Jan iest Papieżem/ á Korbáryusz Apostátą/ á ci co z nim trzymáli są Heretykámi/ i Schizmátykámi; spaleni są od Ráyneryuszá. Pod tákie Schizmá Jan Papież nákazał modlitwy z odpustem; i wnetże rzeczy się odmieniły/ á Schizmátycka moc upádłá/ i przednieyszy Pánowie z Gibellinow/ ktorzy Ludwikowi mocą do tych zbrodni pomogli/ w krotce mizernie poumieráli. W Rzymie też lud się zbrzydźił bezbożnością Ludwiká/ dla czego z swemi Antipapa z miástá ustąpił: á gdy

odieżdżał

7. Rzym się z brzydził Ludwikiem i Antypápą.

odieżdżał/ lud wołał: *Vivat Ecclesia, moriatur Ludovicus, intereat Petrus, Antipapa, uterq; Hæreticus & Anathemate damnatus, occidatur;* słowem/ Biy zábiy ná Ludwiká i ná Korbáryuszá: á w nocy wołáiąc Zołnierze po mieście/ *quis vivat?* ieźli kto rzekł: *Ludovicus*/ ábo *Bavarus,* w Tyber go wrzucili. Krol też Robert woysko zebrał/ i z nim ku Rzymu się zbliżał; i Bertold Ursinus/ z Stefánem Kolumną/ nocą do Rzymu z ludem zbroynym wszedszy/ Papieską stronę wspárli/ i Senatorámi ogłoszeni; po nich Gwilelm Ebulus w ośmi set iazdy/ z wielą Piechoty Robertá Krolá/ weszli do Rzymu/ i miásto do Papieżá i do Krolá Robertá obrocili. Ludwik się w tym do Witerbu udał; á Antipapá iáko rozboynik/ do skarbu Swiętego Fortunatá kościelnego/ i lamp/ on to chwalcá ubostwá Apostolskiego.

8. Zemsta Boska nad Adherentami Ludwiká.

Skárani od Boga znácznie Adherenci Ludwikowi; bo Piotr Syn Krolá Trynakryiskiego/ dla ligi z tym Schizmátykiem/ nawáłnością morską piętnaście galer ze wszytkiemi potopionemi utrácił/ á insze potłuczone/ sam ledwie ze czterema gáleonámi uszedł do Messany: tákże Kástrucyusz/ ktory Ludwiká na Florenczyki zaostrzał/ szczęściem uniesiony/ umarł/ i ziściły się słowá wytkane na szácie iego nad piersiámi: *Est quod Deus vult;* á drugie słowa ná plecach: *& erit quod Deus volet;* był prochem iednym/ á Synowie iego wygnani: *Passarinus* też i *Galeacius* zábici.

9. Ná szácie Kastracyuszá nápis.

Czym zástraszeni *Marchiones Atestini,* do posłuszeństwá się kościelnego obrocili/ i przyięci od Papieża do łáski/ i dzierżaw dawnych/ i od Censur uwolnieni/ tylko żeby Argente/ i co do Rawennatskiego Kościołá należało/ oddali/ i Ferrarskie Pánstwo Kościołowi przyznali. Ale i Ferrarz/ i inszych miast wiele wrociło się do Kościołá/ lub Parmá i Rhegium Papieskiego *præsidium* przyiąć niechciało.

10. Roberta Krolá Sycylijskiego Syn Károl umiera.

W tym Robert Krol Sycylij zásmucony śmiercią Syná swego Károlá Xiążęciá Kálabryi i Florencyi/ ktory z łowow powrociwszy/ záchorzał i w Neapolu umárł; ná co Robert rzekł: *Cecidit corona capitis mei;* i Gwelfom sercá upádły. Sławny ten Károl był z spráwiedliwości. Miał przed pokoiem swym dzwonek/ w ktory miał zádzwonić/ kto chciał w czym spráwiedliwości u niego; á on záraz/ ná dźwięk dzwonká onego ná sąd wychodził. W czym się rzecz trafna tráfiłá. Bo gdy ktoś koniá swego stárego precz wygnał/ koń do dzwonká owego tráfił/ i tráciwszy go/ zádzwonił. Xiążę pyta/ ktoby to dzwonił/ áż koniá obaczy: á zrozumiawszy czyi był/ i że iuż mu nic po nim po długich usługách/ kazał go mu wrocić/ i przyiąć pod karániem.

11. Dzwonek Sadowy.

12. Philippá Fráncuskiego Familia ustáwá.

Umárł procz tego i Károl Krol Fráncuski/ názwiskiem *Pulcher,* ábo Piękny/ ále bez potomká; i ták w krotce Philipá/ tákże dla urody Pięknym názwánego/ *Familia,* ná czterech Krolách ustáłá; i spełniło się Biskupstw Moryánskiego Proroctwo/ gdy Bonifácyusz ośmy zá spráwą Philipá był poimány/ że i on/ i Synowie/ Krolewski tytuł utrácić mieli/ zszedszy bez potomstwá. Miał ten Károl tylko Corkę/ ále u Fráncuzow *lex Salica* Niewiástom Krolewskich rządow broni; lub iey Mátká zostáłá Krolową Náwárską; że tám sukcessya krolestwá i ná Niewiásty idzie. Nástąpił tedy po Károlu na krolestwo *Philippus Valesius,* i w Remach koronowány. Ten záraz obrocił woysko ná Belgow/ ktorzy Ludwiká Komesá z Páństwá byli zepchnęli. Zbił ich Philip ná dwánaście tysięcy/ á drugie rozproszył/ i Ludwiká ná Páństwo przywrocił. I ták przypłácili żártu/ że przed potyczką kogutá z płotná wystáwili z nápisem: w ten czás *Gallus* ábo Fráncuz zwycięży/ gdy ten kur zápieie. Papież mu zwycięstwá winszuiąc/ zálecił łáskáwość ná zwyciężonych/ ktora Zwyciężce bárzo zdobi po tryumfach. A że się z woyskiem ofiárował Papieżowi ná zburzenie Schizmátykow z Ludwikiem Báwárem trzymáiących; prośił go/ áby do miast Włoskich pisał/ oświadczáiąc się z tym/ że się zá Kościoł uymie/ i ná odszczepieńcow i Antypapy adherentow/ potęgę swoię obroci. Chcąc iednák Papież/ áby się Philip pierwey z Edwárdem Krolem Angielskim pogodził/ rádził/ áby Jan stárszy Syn iego/ Joanne Siostrę Edwárdá poiął; czego że nie słuchał/ dał się potym znáć Edwárd Fráncuzom; á Joanná tá poszłá zá Dawidá Syná Szo-

ckiego Krola Roberta/ przez co pokoy miedzy Anglikami i Szkotami/ po dlugiey woynie ztwierdzony; i co Angliy podlegla byla Szkocya/ i Krol Szocki Angielskiego byl Wasallem/ przez to Malzenstwo cale uwolniona Szkocya. Krol tez Szkocyi Robertus/ Papieza przepraszal/ wiela klatew oblozony/ dla woien przeciw Edwardowi wtoremu/ i posluszny byc na potym Stolicy Apostolskiey obiecowal. Przyial to Poselstwo od niego Papiez/ i od klatew go uwolnil/ i pokoy z Anglia mu zalecal. Atoli nie dlugi ten byl pokoy: bo po smierci tegoz Roberta/ Edward trzeci Krol Angliy/ nie dbaiac na powinowactwo/ prawa sie na Szkocya upominal u Dawida Krola/ i o to z nim woiowal.

13. *Szkocya uwolniona od Angliy podleglosci.*

Tego roku Zakon Pustelnikow Swietego Pawla/ ktory w Wegrzech barzo chwalebnie kwitnal/ potwierdzil Papiez/ za prosba Karola Krola Wegierskiego. Tegoz roku *Franciscus Dandulus* Xiaze Weneckie/ z zarliwosci o Wiare Swieta/ lige na Turki uczynil z Papiezem/ z Krolem Francuskim/ i z Cesarzem Carogrodzkim; zaczym wielkie bespieczenstwo mieli Chrzescianie w Romaniy/ i wielkie szkody Turkom uczynione.

14. *Zakon Pustelnikow S. Pawla potwierdzony.*

Krol Polski Wladyslaw Lokietek na Krzyzaki woyne podniosl. Gdy bowiem Papieza nie sluchali/ ktory kazal/ aby mu oddali Pomerania; i w Kuiawy wpadszy/ nowe krzywdy czynili; Pospolite Ruszenie w Polszcze na nich nakazal/ i nad to maiac posilki od Krola Wegierskiego ziecia swego/ i od Litwy i z Rusi; udal sie na nich/ i do szczetu ich zniosl z Komendantem Torunskim/ i Chelminska ziemie az do Ossy rzeki spustoszyl.

15. *Wladyslaw Lokietek zbil Krzyzaki.*

W Angliy na Synodzie Prowincyalnym ustawiono/ aby w Wielki Piatek/ i w dzien Zaduszny nie robiono tak w wielkie Swieto.

16. *Wielki Piatek i dzien zaduszny.*

Rok Panski 1329. Jana XXII. 14. Andronika 46. Zachodnie wakuie lat 16.

W Pizach bawiac sie Ludwik/ Korbaryusza miedzy tego Kardynalami czcil iak Papieza; a on tez odpusty nadawal/ i list wydal na Jana Papieza: wydal i klatwe na Roberta Sycyliy Krola/ i inszych z Florenczykami przy nim stoiacych. Smial i Biskupy stanowic/ i Posly rozsylac na Wschodne Panstwa; ale Jan Papiez/ Carogrodzkiemu Patryarsze/ i Biskupom inszym oznaymil/ ze to Antypapa i zonaty Mnich/ i opisal iego niesławne postepki i odszczepienstwo. Przymuszal Pizanow tym sie brzydzacych Ludwik do czczenia Korbaryusza przez swego sluge/ ktory od zimna wnet skrzepszy/ gdy do *distillatorium*, abo gdzie palono gorzalke wniesiony byl/ wodka ognia zarwawszy/ zadusila go; co za cud wzieto przeciw Ludwikowi i Antypapie. Ale gdy Ludwik z miasta tego odiachal/ Pizani poimali Antypape/ i wiezili/ radzac sie Papieza co z nim czynic mieli. Ludwik zas Asona Syna Galeacyuszowego/ Wice-Komesem Medyolanskim uczynil/ gdy mu obiecal sto dwadziescia tysiecy we zlocie; ktore gdy Porkaryuszowi zacnemu czlowiekowi kazal odebrac od Asona/ on czesc ich odebrawszy/ udal sie do Niemiec/ nie oddaiac ich Ludwikowi. W tym sie rzeczy Ludwikowe mienic poczely/ w Etruryi od niego miasta odpadly/ a Papiezowi sie poddaly/ przepraszaiac go: nad to Pizani Niemieckie *Praesidium* wyrzucili/ a Jana za Papieza znaiac/ inszych Zolnierzy na obrone i Zaloge postawili: w Insubryi tez miasta od Ludwika odpadaly; bo czyniac Antypape/ przez to na sie wszytkich zawasnil: ze Medyolan wszytka Lombardya mu rebellizowala/ tak/ ze w polu musial mieszkac/ i Azo Wice-Komes/ od niego odstapil/ i tulac sie musial Bawarus/ i o nowe sie sily starac. Przeto Wloskie Panstwo utraciwszy/ gdy uslyszal ze Fryderyk *Austriacus* otruty umarl/ do Niemiec sie udal/ zwlaszcza scisniony i ztad/ ze Robertus Xiaze Bawarskie/ a oraz *Palatinus Rheni Elector*, z Kosciolem trzymal. W Rzymie tez po publiczney radzie/ Janowi sie wszyscy poddali przed Legatem Papieskim/ a nieprzyiaciele drudzy Kosciola pogineli/ o czym pisal Papiez do Krola Francuskiego. Wydal tez dekret na Michala *Cesenatem*, ktory sie miał ieszcze *pro Ministro Ordinis*, ktory zlozony i deklarowany za niesposobnego do zadney godnosci/ i iak heretyk i przyiaciel heretykow ogloszony: wydany dekret i na Bonagracya/ i na Gwilelma Okkama/ iako heretykow i Schizmatykow; iednak procz tych odstepcow iawnie wykletych/ caly Zakon Franciszkanski statecznie trwal przy Papiezu i Kosciele powszechnym. W tenze czas Echardus bluznierca bledy swoie/ przeciwne Wierze Katolickiey/ rozsiewal/ ktore tez potym potepione: ale ze o nich niewiedzial slawny swego wieku Tauler/ dla tego o nim pieknie wszedzie mowi iak o zacnym Teologu.

1. *Antipape Pizani uwiezili.*

2. *Odstepiony Ludwik Bawarus we Wloszech.*

3. *Za Heretykow ogloszeni, Michal Cesenas, Bonagratia, Gwilelm Okkam.*

Echardus Bluznierca.

W Szkocyi Krol Robert znowu prosil o druga koronacya/ i zeby napotym od Biskupa tam pewnego iego nastepcy koronowani byli. Na co Papiez przyzwolil. Mial znac wzglad na to i Robert proszacy/ i Papiez przyzwalaiacy/ ze iuz krolestwo Szockie/ bylo sobie wolne i Anglikowi nie podlegle po Malzenstwie Krolewica Szockiego Dawida/ z Siostra Edwarda Krola Angielskiego/ o czym sie wyzey namienilo. W krotce potym Robert tenze Krol Szocki/ umarl/ zaluiac przy smierci ze sie wiecey o doczesne krolestwo niz o wieczne staral. Kazal serce swoie zawiesc do grobu Panskiego: co lub on z nabozenstwa roskazal; iednak bez dozwolenia Papieskiego sie nie godzilo; bo Bonifacyusz Papiez/ zakazal tego wywnetrzania umarlych pod karaniem pewnym.

4. *Robert Krol Szkocyi czego przy smierci zaluie.*

Nieco sie tu slusznie przytoczy o Androniku mlodszym. Ten gdy oblegl Carogrod/ i w nim Dziada swego Andronika; Marek *Caballarius* nan zelzywie wolal. Gdy zas wzial miasto Andronik/ i Panstwo/ lub Dziadowi swemu czesc i posluszenstwo oddawac kazal/ i iego Synow i pokrewnych szanowac/ i wygode im czynic; iednak owego Marka sobie kazal stawic. Wszyscy rozumieli/ ze sie mial mscic slow owych zelzywych/ dla czego tez kryl sie tenze Marek/ a znaleziony/ od strachu/ gdy byl stawiony przed Cesarzem/ od siebie prawie odchodzil/ tak iz sie drudzy nad nim zalili/ dekretu smierci nan czekaiac. Alisci Andronik kaze go z ziemi podniesc/ i rzecze: Nie rozumiey/ zebym cie po to przyzwal/ abym sie pomscil moiey krzywdy: zem sam wiele Bogu przewinil/ zeby mi odpuszczono/ i ia tobie odpuszczam. Zdumieli sie wszyscy na to/ i zawolali na Cesarza; slusznie o Bogu tuszyc mozesz/ Cesarzu/ ze go Oycem doznasz/ kiedy sie tak laskawie z tym winowayca twoim obchodzisz.

5. *Andronik odpuszcza winowaycy.*

Rok Panski 1330. Iana XXII. 15. Andronika 47. Zachodnie wakuie.

ROku tego szczesliwie Schizma ustalo/ i *Petrus de Corbaria*, Jana za Papieza uznal/ pokornie mu sie poddaiac. Uciekl byl naprzod od Pizan z swemi odszczepiencami/ i widzac/ ze Jana wszyscy za Papieza prawdziwego maia/ kryl sie; ale znaleziony i poimany od Katolikow umyslnie go szukaiacych/ pisal do Jana/ wyrzekaiac sie herezyi/ i falszywego Papiestwa/ i obiecuie wszedzie ten swoy grzech wyznawac; a potym w Pizach iawnie wyprzysiagl sie swey Papieskiey godnosci/ i wszytkie sprawy swoie bezbozne przeciw Janowi Papiezowi potepil: i znowu z Poslami Papieskimi do Nicyi zaiachawszy/ a przy Biskupach i ludziach zacnych znowu sie Papiestwa tam wyprzysiagszy/ do Awenionu prowadzony/ gdzie sobie prowroz na szyie wlozywszy/ do nog Papieskich upadl/ zbrodnie swoie uznawaiac/ i potepiaiac ie/ i Ludwika/ o milosierdzie prosil. Tu wedlug podanego opisania wyzuwszy sie z tytulu Papieskiego/ i mowiac: *Pater peccavi in caelum & in te*, wyznal Wiare Katolicka przeciwna swoim herezyom; iako to/ ze Cesarz nie moze czynic i skladac Papieza z Papiestwa; i ze o ubostwie Chrystusowym i Apostolskim nie trzyma przeciw nauce Jana Papieza. etc. Zaczym placzacego Papiez do laski przyial/ i od censur uwolnil/ a Chrzescianstwu o iego upamietaniu i nawroceniu do Stolice/ oznaymil. Zeby iednak sie nie wrocil do tegoz/ i Schizmy takiey nie wzniecil/ kazal go miec

1. *Antypapa sie upamietal, i Papiezowi poddal.*

pod strażą przystoyną w Pałacu/ i nie daiąc mu z nikim gadać/ ale księgi mu tylko dano ná czytanie i modlitwę/ i wszytkiego mu hoynie dodawano; i ták trzy látá i miesiąc przeżywszy/ umárł/ i u Fránciszkanow w ich hábicie pochowany.

2. Zá Ludwikiem Bawárem się u Pápieżá wstáwiáią Xiążętá.

W tym poselstwo od Othoná Xiążęciá Austryi/ i Robertá Komesá Pálátyná Rhenu i Bawárskiego Xiążęciá/ przyszło do Papieżá/ daiąc mu znáć o Ludwiku Báwárskim/ że go do tego przywiedli/ áby Korbáryuszá złożył z Papiestwa/ i appellácyi do *Concilium* zániechał/ áby też swe *acta* przeciwne Kościołowi kássował/ áby się uznał bydź słusznie wyklętym; iednák áby się przy Cesárstwie został/ lub się zá zbrodnie swe ná karanie nie ofiárował. Ale Papież odpowiedział/ że áni práwem stárym może się przy Cesárstwie zostáć/ gdyż co miał práwo do Krolestwá/ był iuż z niego wyzuty/ á ná Cesárstwo bezpráwnie koronowány; áni nowym práwem dla ták wielkich zbrodni/ i że iest świetokradzcá/ i wyklęty/ i tyran: á táki nie może bydź Cesárzem obrány. Ale Krol Czeski przecie zá Ludwikiem stoiąc/ żeby Papieża ná iego stronę nákłonił/ do Włoch z woyskiem iáchał/ i mieyscá niektore iáko *Pacificator* odbierał/ i Gibellinow/ áby zá nim byli/ námawiał. *Actius* Azo Wice-komesem Medyolánskim od Papieżá uczyniony/ zrozumiawszy/

3. Krol Czeski do Włoch wpádá: dármo.

że to Krol Czeski czyni bez przyzwolenia Papieżá/ná część woyská ie° uderzył i widokiem Świętego Ambrożego ná powietrzu posilony/ zbił mu ná cztery tysiące/ á drudzy w rozsypce z ran i zimná poumieráli. A że wieść byłá/ iż Krol Czeski pnie się ná opánowánie Insubryi i Hetruryi; Gibellinowie z Gwelfámi/ co dziwna/ spiknęli się nań/ Robert Krol Sycylijski/ Medyolánczyk/ Mantuánczyk/ Florenczykowie: záczym rzeczy iego poczęły upádáć; á sam w Insubryi Károlá dziesiąćioletniego/ zálećiwszy go pokrewnemu Xiążeciu Allobrogow/ zostáwiwszy/ do Niemiec się udał/ ná zbieránie woyská nowego przećiw Włoskim Federatom: ále i tám miał nieprzyiáznych sobie/ Othoná i Fryderyká Austryákow/ Ludwiká Bawara/ Krolá Polskie° i Węgierskie°; Syná też iego truciżną chćiano znieść/ by się był nie postrzegł/ widząc czeladź swoię/ ktorzy z Kościołá prędzey do gospody się dorwawszy/ nieco z potraw záráżonych truciżną skosztowawszy/ záraz poumieráli.

4. Hiszpan Máurow zwyciężá.

Ná Maurow z Hiszpány Alfons Krol Kastelle i Legionu wypráwił się/ i Máhomadá Krolá Granáteńskiego zwyciężył/ zbiwszy mu ludá ná piętnaście tysięcy/ i zámkow kilká otrzymawszy. Dał się iednák námowić Máchomadowi ná przymierze/ nákazawszy mu w páktách dwánaśćie tyśiecy czerwonych złotych; zwłaszczá że go/ iáko drudzy piszą/ nieczystość od dalszey woyny odwodziłá.

5. Okazya wtárgnienia Anglow do Francij.

We Fráncyi/ gniew Robertá Komesá Atrebáteńskiego/ ná Krolá Philipá/ wzniećił wielką woynę. Bo gdy się ten Komes w Páryskim Senácie rospráwowal z Mátyldą Corką: strony Páństwá Atrebáteńskiego/ á Mátyldźie ie przysądzono; ztąd głownym nieprzyiaćielem Krolewskim Komes został/ i śmiał mowić/ że iákom go ná Tron wyniosł/ ták z niego zrzucę: zátym był wnetże przyczyną wtárgnienia Anglow do Fráncyi.

Wysłał był Papież do Pogáństwá ná rozszerzenie Wiáry do dálekich Páństw Wschodnich: tám Naskáryni do Wiáry náwroceni/ i przy gorze Albors mieszkáiących ludźi wiele/ ktorzy potym o więcey Xięży prośili Papieżá; i posłał z Biskupem Taurynenskim/ Gwilelmem *de Gigis*, wielu z Zakonu Kaznodźieyskiego.

6. Trumná Klemensá V.

Kośći Klemensá piątego/ znácznie są tego czásu uczczone. A iż Bernard Wárus/ Wicekomes Lomácyi/ Wnuk iego/ spráwił mu trunę srebrną/ złotem i drogiemi kámieńmi ozdobioną/ ktorą szácowano zá połtorákroć sto tyśiecy czerwonych złotych; tę po śmierći Bernárdá dźiedźic iego Jan Komes Armeniácy zátrzymał był dla woien. Tego tedy przynaglił Papież/ áby tę trunę ná grobie Klemensá położył.

Rok Pański 1331. Iana XXII. 16. Andronika 48. Zachodnie wakuie Rok 18.

1. Marsiliuszá i Ianduná błędy potępione.

PO Korbáryusie Antypapie ná inszych Herezyárchow Papież powstał. Bo *Marsilius* i *Iandunus* błędy wielkie rozśiewáli; iáko to: że Piotr Święty nie bárdziey był głową Kośćiołá/niż insi Apostołowie: że Chrystus nie zostáwił żadney tákiey głowy Kośćiołowi/ áni Namiestniká swego: że Papieżá popráwiáć/ karáć/ stánowić/ składáć/ do Cesárzá należy: że wszyscy Xięża z Papieżem i Biskupy/ rowną moc/ powagę i iurysdikcyą máią od Chrystusá/ ile Cesárz pozwoli: że Kośćioł karáć nikogo nie może/ chybá zá dopuszczeniem Cesárzá. Potępił te błędy Papież/ i karáć/ ich náuczáiące/ kazał/ zwłaszczá iż się szerzyły między Fratricellámi/ ktorzy też lub nie byli Xięża/ śmieli słucháć spowiedźi i odpusty nádawáć/ nád ktorymi był przełożonym *Angelus de Valle* Spoletánczyk. Szerzył te błędy Michał Cesenás złożony z Ministrostwá swego Zakonu/ pod obroną Ludwiká Báwarczyká/ i w pismách swoich náuczał/ że Papież może zbłądźić w dekretách o Wierze Kośćiołowi podánych. Sámi też Fránciszkáni ná Kápitule Perpiniánskiey/ iego i Gwilelmá Okkámá/ i inszych z błędámi swemi potępili; záczym Zakon ich nic nie winien/ lub ći odstępcy pobłądźili.

Angelus de valle Fratricellus.

2. Spor o tym, czy duszę ludzkie przed dniem sądnym widzą Bogá w niebie.

Poczęłá się tego roku wątpliwość i spor o duszách ludzkich/ ieśli przed dniem sądnym przypuszczáne bywáią do oglądánia Bogá w niebie. I lubo Jan Papież w wyznániu Wiáry/ ktore Ormiánom/ Persom/ Tatárom/ Alánom/ Náskárynom/ Alborsánom záśyłał/ to podał/ że Kośćioł Święty trzymá/ iż dusze uwolnione od grzechow i oczyśćione záraz idą do niebá; iednák o iásnym widzeniu Bogá strony dusz ludzkich sporká byłá. Bo niektorzy trzymáli/ że áż po sądnym dniu/ ták będą Bogá widźieć/ kiedy dekret usłyszą: Podźcie błogosłáwieni/ osiągniycie krolestwo wam zgotowane; rozumieiąc/ żeby dármo był ten dekret ná ostátnim sądźie/ gdyby przedtym sądem Bogá dusze widźiały. Drudzy iednák potężniey bronili przećiwnego zdánia i z Świętych Oycow/ i z Pismá/ i z inszych dowodow/ i że dekret ow ná ostátnim sądźie czworáki mieć będźie skutek/ to iest/ odłączenie złych od dobrych/ pokazánie spráwiedliwośći Boskiey/ doskonáłe ćiáłá i dusze uwielbienie/ doskonáłe i zupełne karánie według dusze i ćiáłá. Atoli że Jan Papież zbierał zewsząd dowody zá przećiwną stroną i z Świętych Oycow/ z ktorych niektorzy rożnie w tym trzymáli; i też dowody pozbieráne ná kázániách powiádał/ áby ie Biskupi i Doktorowie roztrząsáli; ztąd oni Herezyárchowie *Michaël Cæsenas*, Gwilelm Okkam/ *Bonagratia*, wźieli okázyą/ iákoby to Jan Papież nákształt dekretu o Wierze powiádał i náuczał/ że przed sądnym dniem dusze nie widzą w niebie Páná Bogá; i dla tego przećiw niemu appellowáli do *Concilium*, iáko przećiw Heretykowi; co się rozniosło o nim po Niemcách i Fráncyi; lub on to złe o sobie mniemánie zniosł potym; zwłaszczá że precz Doktorow Páryskich/ ktorzy go/ do niego pisząc/ od tego zdánia odwodźili/ i Krol Fráncuski do niego pisał/ áby ták nie náuczał/ i imieniu swemu zmázy nie zadawał. On/ lubo miał o tym zdániu zebránych dawnych Oycow/ ktorzy przed sądnym dniem widzenia Bogá w niebie duszom nie przyznawáli/ iáko Tertulliáná/ Láktáncyuszá/ Wiktoryná/ Prudencyuszá/ Ireneuszá/ Orygenesá/ Theodoretá/ Oekumeniuszá/ Theophylaktá/ Euthymiuszá; iednák wyráźnie nápisał o sobie do Okkámá nieprzyiáznego/ że nigdy niechćiał około tego mowić przećiwko Wierze; i ieślim co rzekł przećiwnego/ iák Doktor prywatny/ nie iáko Papież/ to wszytko rewokuie abo odwoływam.

3. Krzyżákow znowu zbił Lokietek.

Polszcze gdy Pomeránij niechćieli oddáć Krzyżacy/ po rożnych woynách ná tym stánęło/ áby strony te pogodźili Krol Węgierski/ i Krol Czeski; á tym czásem Włádysław Lokietek woysko rospuśćił. Ale Krzyżácy iuż nie dbali o pokoy/ i owszem Polakom nie gotowym nabráli dość miast áż do Gniezna i Kośćiołom i Klasztorom nie przepuszczáiąc. Wpádli i w Sieradz

i wiele miaſt ſpalili. W tym Krol Władyſław Woiewode Poznáńſkie° Wincente° Számotulſkie°/ ktory był z Krzyżakámi nań woyne podnioſł/ od nich odmowił / i zá Woiewody pomocą woyſko zgromádził/ z ktorym Bogá wezwawſzy/ uderzył ná Krzyżaki/ i w dźień Przenieśienia Swietego Stániſłá wá zbił ich/ ták/ że ich trupem legło ná czterdźieśći tyśiecy/ á z Polakow tylko trzydźieśći Zołnierzy mniey znácznych pádło/ á znácznieyſzych dwánaśćie. Miedzy zábitymi był Floryán Shary / ktoremu przez ráne ielitá ſie dobywáły / tego Krol obaczywſzy/ i wźiąć ná opatrowánie kazawſzy/ dał mu potym herb Ielitá/ ábo trzy kopie/ co przedtym koźle rogi miał.

4. Herb Ielita, ábo trzy kopije.

Rok Páńſki 1332. Iana XXII. 17. Andronika ſtarego 49. młod: 1. Zachodnie wakuie

1. Papież ſię obiecuie do Włoch wrocić: ále od Francuza zátrzymany.

IVż ſie miał przenieść do Włoch Papież/ i o tym upomniona Bononia / gdźie miał rezydowáć z dworem ſwoim ; czym ućieſzeni Bonończykowie/ iemu ſie poddáiąc/ przez Poſły ſwe zápraſzáli go do śiebie : ále go dwoiákie Poſelſtwo Fráncuſkie/ i powázne przyczyny nieco zátrzymáły. *Villanus* piſze/ iż pierwśi Poſłowie prośili od Krolá o ſkarb wielki/ ktory zebrał/ i o dźieśiątą część dochodow po wſzytkim Chrześćiáńſtwie/ ná lat ſześć ná Woyne Swietą; i żeby Synowi iego było dáne krolestwo Wiedeńſkie i Arelátenſkie/ á Brátu iego Károlowi Włoſkie : ále to poſelſtwo ſkutku nie miáło. Drudzy Posłowie od Fráncuſkiego Krolá byli/ przez ktorych ſie obiecował zá morze ná Sáráceny trzećiego roku w Sierpniu wypráwić/ i przez trzy látá przećiw niewiernym woiowáć ; á iesliby co przeſzkodźiło/ że ná zdániu Papieſkim miał przestáć/ i pieniedzy nie wydáwáć tylko ná Woyne Swietą ; á iesliby ſie nie mogł wypráwić do Ziemie ś. że nie miał żadnych exákcyi czynić z dobr Duchownych/ i ráchunek z pieniedzy uczynić.

2. Ludwik Báwarczyk nic u Papieżá nie wſkorał.

Piſał też o Iánie Krolu Czeſkim/ że ſie do Papieżá wypráwił/ i że tylko w tákiey áſſyſtencyi miał do niego przyiácháć/ iákoby mu Papież okreslił. Zażyć chćiał Czeſkiego tego Krolá Ludwik Báwárus/ áby mu przeiednał Papieżá / i ſam Posły ſwe do niego wyſłał/ w liśćie ſwym go názywáiąc Swietym/ i Naywyżſzym Kośćiołá powſzechnego Biſkupem. Atoli nie przyiety do Kośćiołá ; bo choć zbrodnie ſwe uznał/ iednák zá nie/ to ieſt zá iáwne Herezye i odſzczepieńſtwo/ zá tákie krzywdy Stolicy Apoſtolſkiey i Kośćiołowi uczynione/ niechćiał dość czynić/ tylko prozne wymowki przynośił/ i ieſzcze po tákich zbrodniách chćiał godnośći Ceſárſkiey ; á nie dobryby to był przykład/ tákie wyſtepki bez karánia zoſtáwiáć/ i niebeſpieczno tákiemu przez Ceſárſko godność wierny lud poddawáć.

3. Andronika Stárego nędzny koniec.

W tym Andronik ſtáry będąc pod ſtrażą/ oczy ſtráćił/ á że i młodſzy Andronik niebeſpiecznie záchorował/ żeby ſnać po śmierći tego nie był ná Ceſárſtwo przywrocony tenże ſtáry Andronik/ kazano mu ſobie obieráć/ ábo/ żeby Mniſki habit przyiął/ ábo ſie ná gwałtowną śmierć/ lub ná wygnánie / álbo ćiezką niewolą/ odważył. Przeſtráſzony tym/ długo nic nie mowił/ áż náoſtátek rad nierad poſtrzyżony/ i po Mniſku obleczony / muśiał przyśiegę uczynić/ że ſie nie będźie Ceſárſtwá domagał/ i áni go przyimie/ choćby mu ie dawano: ná co iesliby nie przyſtał/ miano go zábić. ściśniony zewſząd pozwolił ná wſzytko co chćiano/ i ták w Mniſkim habićie ślepy iuż w wielkiey nedzy/ i złym zdrowiu po dwu látách umárł/ w dźień Swietego Antoniego/ ktorego imie był z habitem przyiął. Gregorás piſze/ iż gdy nie miał/ ktoby mu przy śmierći dał táiemnice Swiete/ klecząc modlił ſie z płáczem/ potym Obraz Nayświetſzey Pánny/ ktory miał/ w uſtá włożył/ miaſto Kommuniy/ i ták umárł.

Miáſto Kommuniy Obrázek Nayświętſzey Pánny połyká umieráiąc.

4. Turcy ſię kuſzą o Carogrod.

Tegoż roku Turcy z roſkazánia Orcháná Krolá z Azyi do Europy wypráwili ſie/ máiąc galer wiekſzych i mnieyſzych 280. á ná nich było Turkow czterdźieśći tyśiecy. ći kuśili ſie o Cárogrod i był w niebeſpieczenſtwie/ otoli przećie odparći Turcy od Chrześćian/ wtargneli ná wyſpy Archipelágu álbo wielkiego morzá/ wiecey niż dźieśieć tyśiecy Grekow w niewolą wźiąwſzy.

wźiąwſzy. Przelekła ſie ich Eubea/ álbo *Nigropontus*, i okupiła ſie Turkom/ i pewną co rok dánine zá ſie dáwáć obiecała.

5. Stucznie ziednáne Patriarchoſtwo Carogrodzkie.

Troche przed Andronikiem umárł Pátryárchá Cárogrodzki/ ná ktorego mieyſce u Ceſarzá Ián *Cantacusenus Major Domo*, ſtreczył Ianá Kapłaná ſwego Duchownego dość chwalebnego. Wiec gdy o tym Ceſarz Biſkupom námienił/ á poſtrzegł temu przećiwnych/ ſámemu Kántákuzenowi rádźił/ áby to u nich wymogł. Przyczyniał ſie tedy on u Biſkupow zá Iánem Kápłánem/ ále Biſkupi rzekli: iż Pátryárchoſtwo nie może bydź dáne mieſzkáiącemu z Zoną i dźiećmi. A Promotor rzecze : iesli godny tego/ czemu go nie máią obráć ná te godność/ zwłaſzczá gdy on uſtąpi Zony/ ále nic nie ſpráwiwſzy/ znowu w kilká dni prośił Biſkupow/ áby go przynamniey mnieyſzego Biſkupſtwá/ iáko náprzykład Teſſálonickiego/ godnym uználi. Oni ſie nie poſtrzegli i zezwolili ná to/ i dekret nápiſáli. *Cantacuſenus* podźiekowawſzy zá dekret/ ieſzcze ich ſpytał/ á kiedy Ceſarz rzecze : Gdyż Biſkupom zdáło ſie go miedzy Biſkupámi policzyć iák godnego/ czemu on nie może bydź zá moim przyzwoleniem Pátryárchą/ czemu ia mu dáć nie mogę wiekſzey i okazálſzey godnośći nád mnieyſzą Biſkupią. Cozby ná to Ceſárzowi odpowiedźieć? Biſkupi widząc/ że ſie ułowili ſwym poſtepkiem/ rádźi nierádźi zezwolili ná iego Pátryárchoſtwo.

6. Dźiwna obroná Wenecyi od Swię: Marká.

W Wenecyi rzecz ſie dźiwna ſtała/ w nocy wielka náwałność náſtąpiła/ ná zgube wſzytkiego miáſtá. Rybak ieden do brzegu ſie z łodźią ſwoią przybiwſzy/ obaczył trzech iákichśi Mezow/ ktorzy ſie mu kazáli przewieść do Kośćiołá Swietego Mikołaiá/ ále on ſie niechćiał w te náwałność puśćić/ oni tedy ſámi wśiedli w iego łodź / i z nim wiosłámi robili/ i po fálách przepedźili do przerzeczone° Kośćiołá/ i tam pełny okret Czártoſtwá mu pokazáli/ ktorzy owe náwałność wzbudźili/ lecz go z nimi zaraz zátopili i pogodá morſka náſtąpiłá. Rzekli mu tedy: Idź/ powiedz miáſtu/ to wſzytko/ rzecze on : nie uwierzą mi/ w tym ieden dał mu ná znák pierśćien/ i powiedźiał że on był Márkiem Ewángeliſtą/ drugi był Swiety Mikołay / trzeći Swiety Ierzy. poſzedł tedy i powiedźiał to zádumiáłym ná rzecz táką/ dopiero miáſto Swietym zá obronę dźiekowáło i ich wielbiło.

7. Dar Ięzyká Arabſkiego cudowny.

Wyſłał tego roku wielu Fránciſzkánow Papież do Medow/ Perſow/ Ormianow/ z tych ieden Imieniem *Gentilis* będąc w Bábilonie/ że nie umiał po Arábſku/ iáko tám mowiono/ wroćił ſie do Włoch; ále w drodze mu iákiś młodźian záſzedſzy/ i zrozumiawſzy/ czemu ſie z Perſyi wracał/ powroćił go názad mowiąc : że mu Bog dáie dar iezyká Arábſkiego; i ták uczynił/ á od owey godźiny doſkonále mowił po Arábſku. *Odoricus* też *Foroliviensis* do inſzych dźikich narodow záſzedſzy/ miedzy Wſchodem i Południem mieſzkáiących/ okrzćił tám ludźi ná dwádźieśćiá tyśiecy/ i Wiáry náuczał.

Rok Páńſki 1333. Jana XXII. 18. Andronika Młodſzego 2. Zach. wakuie Rok 20.

1. Wypráwá do Ziemie Swiętey rozchwiáłá ſię.

NAkazał Woyne Swietą Papież ná odyſkánie Ziemie Swietey/ i Krol Fráncuſki uczyniony ieſt Naywyżſzym Wodzem woyſk Chrześćiáńſkich/ ktory ſlubował iácháć ná te woyne/ á Papież ſześćletnią dźieśięćine Dochodow Duchownych pozwolił mu ná woienne nakłády/ dał też odpuſty tym/ ktorzyby ſie ná tez woyne popiſowáli ; ále i klątwe wydał ná tych/ ktorzyby Philipowi Krolowi te droge odradzáli. Przyiął Krzyż z rąk Arcybiſkupá Rotomágu Krol z nabożeńſtwem/ i zá iego przykłádem wiele Panow. Ale tá wypráwá do Ziemie Swietey rozchwiáłá ſie/ gdy miedzy Fráncuzem i Anglikiem ſie woyná otworzyłá. Bo gdy miedzy Dáwidem Krolá Szockie° Synem i Báliolem/ utarczká byłá o kroleſtwo/ Edwárd Anglik zá Báliolem ſie uiął/ i zwyćiezył/ á Dáwid ſie do Fráncuzá udał. Ale gdy Chrześćiáńſcy Pánowie ták ſluby czynią i łámią ; Sáráceni rzeczą ſámą bili Chrześćiány w Armeniy / Grecyi/ i pod Atheny podpádſzy/ i ná wyſpy morzá Egeńſkiego/ zábiiáli/ i wielu imáli Chrześćian. Przelokł ſie ich Andronik

2. Sáráceni biia Chrześciány w Grecyi.

3. Andronik chce się z Kościołem złączyć.

Cesarz Wschodny/ i dla pomocy chciał sie z Kościołem Rzymskim łączyć/ i z Dominikanámi miał o tym rozmowe/ ktorzy sie przez Cárogrod do Papieżá wracáli/ dźikie narody Zichow i Gochow Wiáry náuczywszy. Vćieszył sie tą nowiną Papież i Andronika wiodł z Pátryárchą do tego/ áby odszczepieństwo z ludem odrzućili/ co będźie skuteczny srzodek ná uchronę Tureckiey náwálności. Posłał tedy do Grecyi dwu Biskupow Wospreskiego i Cersoneńskiego/ to iest owychże Dominikánow/ ktorzy sie do Zichow wracáli; ále Grecy woleli w swoim trwáć odszczepieństwie i dáremna praca Posłow byłá/ dlatego też ich Bog Turkámi pokarał. Ale i w Hiszpániy dáli sie znáć Sáráceni: bo i *Abhomelius* Syn Królá Márrochiyskiego/ z wielkim woyskiem Maurow/ wpadł do Heráklij/ i Krol Gránáteński Máhumádes/ w kray Korduбeński wpadszy/ Egabr miásto wźiął/ i Chrześcian wiele poimano/ á po iednym czerwonym złotym káżdego z poimánych przedáwano. Alfons Krol Kástelle/ muśiał z nimi pokoy nie piękny záwrzeć/ dopuszczáiąc im Zamki trzymáć záwoiowáne/ i ustąpiwszy dániny/ ktorą mu dawał Krol Gránáteński.

4. Maurom szczęśći się na Hiszpány.

5. Rzymiánie życzą powrotu Pápieskiego.

Zámyślał tym czásem do Rzymu sie wroćić Papież/ dla czego też Ofiáry u Ołtarzá Swiętego Piotrá od wiernych wźięte/ kazał obroćić ná popráwę Páłácu Papieskiego i ogrodow. Rzymiánie też ná záchęcenie iego do powrotu/ práwá wszytkie Kośćiołowi wrácáli/ i urzędy ktore przez długą niebytność Papieską/ bezpráwnie trzymáli; on też tym czásem ná Robertá Królá Sycyliy rządy Rzymskie złożył. ále Krol Fráncuski łagodnemi námowámi zátrzymał dłużey Papieżá w Awenionie.

6. Władysław Łokietek umarł.

Krolowá Mniszką zostáłá.

W Polszcze Krol Władysław Łokietek umárł/ woynámi Krzyżáckiemi strudzony i wsławiony/ ktory lub nie záraz był chowány/ nie iednák ciáło nie gniło/ áni cuchnęło/ pochowány po lewey stronie ná Zamku Krakowskim/ przy wielkim Ołtarzu. Nástąpił po nim Syn iego Káźimierz. Mátká iego Wdowá Krolowá niechćiáłá/ áby Anná iego Zoná byłá z nim oraz koronowána/ żeby nie były w Krolestwie dwie Krolowe/ ále ná prozbę Syná przyzwoliłá; á oná záraz świátem wzgárdźiwszy/ do Sącza iácháłá i tám Mniski żywot przyięłá/ i świątobliwie dokończyłá.

7. W Tátarzech Wiárá bárdzo kwitnęła.

W Tátárzech bárzo rozszerzona Wiárá Kátolicka/ gdźie ią wniosł Jan *de Monte Corvino* Fránćiszkan/ pierwszy Arcybiskup Kambálieński/ od Klemensá piątego uczyniony/ ktory też trzydźieśći tyśięcy Sárácenow do Wiáry náwroćił/ iáko świádczy *Odoricus Forolivienſis*; ná ktorego zmárłego mieysce/ Jan Papież posłał Mikołáiá Minoryte/ Arcybiskupem/ z wielą Zakonnych ludźi. Stárał sie Jan Papież i o insze kráie Tátárskie/ áby ich do Wiáry przywieść/ iáko Sochusá *de Chigiſta* Krolá Korow. Wiodł też do Wiáry Vsbechá pánuiącego w Gezárze Tátárzyná; á gdy wiele do Wiáry przywiedli/ i Schizmátykow náwroćili Oycowie Dominikáni/ i Fránćiszkáni/ w mieśćie Wosprze Kośćioł Swiętego Michałá záłożyć kazał Papież/ tákże w Gochij Biskupstwo záłożone w Cersonie/ gdźie Biskupem uczyniony *Richardus* Anglik Dominikan/ ktory z Fránćiszkiem *de Camerino* wielu tám Chrystusowi pozyskał; i Xiążę Alánow Millenus od Schizmy odwiedźiony/ ktory záraz poddáne swe do Wiáry Swiętey prowádźić począł/ i zá iego przykłádem/ szedł Krol Zychowian Werſáchus: A lub tám ludźie Zakonni i męczeństwo podeymowáli/ byli iednák niektorzy Apostátámi/ dla roskosz Máhometskich/ lub potym z grzechow powstáli/ iáko Stefán Minorytá Węgrzyn/ ktory po odstępstwie pokutuiąc/ zacne potym męczeństwo w ogniu podiął/ z ktorego zdrowym wyszedł; potym śiekierą w szyię ćięty/ i przebity szedł do ogniá/ w ktorym nie raz cudownie gásnącym od Sárácenow mieczámi/ włoczniámi/ śiekierámi/ dokonány/ po śmierći cudámi słynął.

8. Stefán Minoritá Męczennik.

Jeszcze trwáłá sporká o widzeniu Bogá od dusz Swiętych przed dniem sądnym. W czym też *Durandus* Biskup Meldeński pisał/ i do Papieżá to pismo swe przesłał/ wywodząc w nim/ iż to błąd iest náuczáć/ że dusze Swięte nie widzą istoty Boskiey przed dniem sądnym/ ktore iego pismo ná uwagę niekto-

rym Teologom oddáne/ á lub niektorzy przećiwne w tym zdánie mieli/ iednák gotowi byli ná to przystáć/ coby Papież iák ártykuł wiáry postánowił. Tegoż Durándá pismo pilnie przetrząsano/ gdźie náuczał o Aniołách/ i Duszách/ po rozłączeniu z ćiáłem: iáko rzeczy ćielesne uznawáią/ i z nich bol ábo ućiechę bráć mogą: i o Aniołách/ iáko i iesli prágną widźieć uwielbionego Chrystusá według ćiáłá.

9. Duranda Wywody o widzeniu Bogá przed dniem Sądnym Theologowie uważáią.

Zył tego czásu Kártuzyan wielce Swiątobliwy/ ktorego grob po śmierći niezliczeni ludźie/ slepi/ niemi/ i rożnemi chorobámi utrapieni/ náwiedzáiąc/ wielki niepokoy Klasztorowi czynili. Widząc to Przełożony Klasztoru Jáncellinus/ do grobu owego Swiętego przyszedszy/ rzekł mu: Tákże to pokoy wieczny sam osiągnąwszy/ nam niepokoy czynisz: mocą posłuszeństwá Swiętego/ ktoreś záwsze záchował/ roskazuięć/ ábyś więcey żadnego cudu nie czynił/ i ták sie stało. Ták i po śmierći Swięći posłuszni!

10. Posłuszeństwo po śmierći.

Zeszłá tego roku B. Imeldá Lámbertyná/ ktora prágnąc gorąco przyiąć Nayświętszy Sákráment/ w roku iedenástym/ á boiąc sie do Komuniy przystąpić/ płácząc obaczyłá z niebá zstępuiącą do siebie Hostyą/ ktorą przyiąwszy/ szczęśliwie skonáłá.

11. B. Imelda umierá.

Rok Pański 1334. Jana XXII. 19. Andronika młod. 3. Zachodnie wakuie.

1. Grecy niechcą Disputaciy z Posłámi Pápieskiemi.

2. Andronik ligę ná Sáráceny przyimuie z Chrześciány.

Zaiácháli od Papieżá do Cárogrodu owi dwá Biskupi Zakonni/ Fránćiszek i Rychárd/ ktorzy Alánow i Zychow od Schizmy odwiedli/ chcąc Androniká z drugiemi Grekámi/ tám z Kośćiołem poiednáć. Ci tedy Pátryárchę Cárogrodzkiego i iego Duchownych/ ná dyspútácyą o Duchá Swiętego Pochodzeniu/ i od Syná/ wyzywáli/ i lud rad był temu. Ale Pátryárchá i sam niewymowny/ i swych Władykow nie máiąc uczonych/ oćiągał sie/ i niewiedźiał iáko lud uśmierzyć; ták/ iż muśiał człowiek świecki/ Historyk Cesárski/ odpowiádáć/ ktory tylko powiedźiawszy z Plátoná/ że nie trzebá nauki Boskiey wszytkim wyiáwiáć/ i że Pismo nie iest iásne/ záczym trudno z niego czego dowodźić/ nie dbáiąc ná *Concilia* i Oycow Swiętych/ niepewne rzeczy bydź powiádał. Androniká zaś Papież i Krol Fráncuski przez tychże Biskupow ná woynę przećiw Turkom záprászał/ i ná odyskánie Grobu Pánskiego/ w Ziemi Swiętey/ to przydáiąc/ że/ iesliby sił swoich z Chrześćiáńskim woyskiem nie złączył/ sam będźie miány zá nieprzyiaćielá. Przestrászony tym/ muśiał ná ligę przystáć z Papieżem/ Krolmi/ Fráncuskim/ i Sycyliyskim/ z Weneckim Xiążęćiem/ i Rhodyiskich Rycerzow Wodzem/ ktorzy uchwalili czterdźieśći gáler ná Turki pod Regimentem Janá *de Cepeyo*. Gdy zaś Turcy obaczyli Chrześćiáńskie gálery z woyskiem/ uchodźić poczęli z swymi do brzegu/ ále tám ich gáler dwieśćie i pięćdźieśiąt spalono/ Turkow pięć tyśięcy zbito/ i Chrześćiánie wielkie korzyśći wźięli.

3. Zbići Turcy.

We Włoszech znowu źle/ bo *Marchiones Ateſtini*, około Bononiy pustoszyli/ i Bononia ná nich i ná Bertrándá Kárdynałá powstáłá/ ták/ iż Zamek w ktorym go byli obległi; muśiał im poddáć/ byle go żywo z Zołnierzmi puśćili: ále przypłáćiłá tego Bononia od tychże/ ktorzy w niey chćieli panowáć.

4. W Bononiy rozruch.

Dáli tym czásem znáć Papieżowi Krol Fráncuski/ i Czeski/ że sie Ludwik Bawárus chce cále z Kośćiołem poiednáć. Rad to słyszał Papież/ i upisał do Ludwiká/ áby nie odwłoczył tego/ dla bliskiey snadź śmierći/ i uyśćia pomsty Boskiey. Dał też moc swoim Posłom/ Bertrándowi i Raymundowi/ ná odebránie przyśięgi od Ludwiká/ i Pánow Niemieckich z nim/ ktorą mieli uczynić/ ná uczczenie Kośćiołá/ á w tym ná to zgadzano/ áby Ludwik ustąpił Cesárstwá/ ktore miáło bydź dáne Henrykowi Bawárskiemu Xiążęćiu/ áby sie przećie godność Cesárska u Báwárow zostáłá. Ale wnetże Ludwikowi odrádźili te zamysły ći/ ktorzy wydáli Henrykowe i Czeskiego Krolá rády/ iákoby sie chełpili/ że go poniewolnie do tego przymuszą. W tym wieść sie rozeszłá/ że iuż Ludwik przeprośił Kośćioł/ i z nim sie poiednał/

5. Ludwiká Bawárá niestatek.

iednał/ á on tym barziey swoie wiadzą utwierdzał/ tak/ iż Papież nań kazał ogłaszać dawne dekretá.

6. *Kálumnia o sobie zbił Ián XXII. około widzenia Boskiego, od dusz przed dniem sądnym.*

A że podiął się Jan Papież zákończyć spor i wątpliwość/ o widzeniu Bogá w niebie od Dusz Swiętych przed dniem sądnym/ niżli to Kościołowi podał/ Kárdynałom/ Biskupom/ Doktorom/ pod klątwą kazał/ te rzecz pilnie roztrząsáć/ z czego niesłusznie kalumnia nań urosłá/ ktorą zbił dostátecznie sam temi słowy/ w ktorych się oświadczał/ że cokolwiek o tey rzeczy w rozmowie swey/ i konferencyách mawiał/ niechciał przez to stánowić/ i do wierzenia podawáć/ coby było Pismu Swiętemu/ i Wierze przećiwno; ále tylko to trzymáć/ i wierzyć/ co się z tym oboygiem zgadza/ i że ieśliby snadź w mowie iego co się oboygu temu przećiwnego bydź kiedy komu zdáło/ to nigdy umysłem przećiwnym prawdźie Kátolickiey nie mowił/ i to wyráźnie odwoływał/ niechcąc stać przy tym/ i bronić tego áni teraz/ áni nápotym. Nad to w chorobie śmiertelney leżąc/ zwoławszy Kárdynały/ wyznał/ iż trzymał/ że Dusze Swięte są w niebie/ i Bogá iáśnie widzą/ i że/ co przedtym mowił/ nie mowił dekretownie/ ábo náuczáiąc/ co Kośćioł powszechny miał wierzyć/ ále przywodząc tylko cudze pismá/ i te wszytkie swe słowá przyśilemu o tym Kośćiołá dekretowi poddał/ o czym *Breve* z iego roskazánia wydáne iest/ co też o nim ogłośił potym Benedykt dwánasty iego Następcá. Przeto krzywdę mu czyni Kálwin/ z Kátolickich go Papieżow ruguiąc/ dla tego zdania; ále to Kálumnia/ po tak wyráźnym wyznániu.

7. *Smierć Ianá XXII.*

Skarby po nim pozostałe.

Potym chorząc na diárreą począł Oćiec Swięty/ i bárzo nabożnie/ máiąc lat dźiewięćdźiesiąt/ umárł. Krolow sobie affekty ziednoczywszy/ i ná Wschodnich Pánstwách/ dobrze strony Wiáry Swiętey rzecz poczowszy/ bá i ná Sáráceny/ przećiw ktorym ná Woynę Swiętą miał wolą/ wysypáć wszytkie skárby/ w ktorych miał więcey niżli ośmnaśćie milionow i sto tyśięcy czerwonych złotych/ á złotá nie w pieniądzách/ około śiedmnastu milionow/ iáko *Ioannes Willanus* pisze. Zá żywotá rad czytał kśięgi Jan Papież/ ile mu czásu od spraw zostáło/ i po modlitwie w nocy. Akademią w Kádurku postánowił: w Awenionie fundował Klasztor Kártuzom/ i Kośćioł Swiętego Bártłomieiá. Spytány raz/ ktoby był prawdźie przećiwny; odpowiedźiał/ iż zdánie pospolstwá/ ktore co chwali/ nágány często godne: co myśli/ prożne: co mowi/ fałszywe: co gáni/ dobre iest.

8. *Obrány po nim Benedykt XII.*

Po iego zeszćiu/ zámknieni Kárdynałowie/ od Posłow Robertá Krolá Neápolitańskiego/ zgodnie obráli Papieżem Jákubá Nowellá Furneryuszá/ Tolosańczyká/ Kárdynałá Swiętey Pryszki/ nabożnego i w Teology biegłego/ lub podłego rodu. Obrány 21. Grudnia/ we dni dwánaśćie/ po śmierći Janá/ i názwány Benedyktem dwánastym/ álbo raczey iedenastym. Był przedtym Opátem *Fontis frigidi* Cysterceńskim/ potym Biskupem Apámeyskim/ potym Mirápiscenskim/ potym Kárdynałem; i koronowány ośmego dnia Styczniá.

Onim widzenie

Pisze *Albertus Argentinensis*, że Biskup ieden/ do Awenionu się wyprawuiąc/ tey nocy/ ktorey Jan Papież umárł/ we śnie widźiał osobę/ ktora mu rzekłá: Papieżá szukasz/ nie masz go; ále ieśli go chcesz widźieć/ o to iest: I pokazána mu nie znáioma osobá. Ten tedy Biskup do Awenionu przyiachawszy/ i o śmierći Janá zrozumiawszy/ przypátrował się Kárdynałom/ idącym do Pálácu ná obieranie nowego Papieżá. A gdy żadnego nie widźiał podobnego temu/ iáki mu we śnie pokazány; pytał/ czyli to byli wszyscy? rzeczono mu; iż ieszcze iednego nie masz Kárdynałá Blánká Cysterceńsá/ a gdy zás potym obaczył/ rzekł mu ow Biskup ćicho: Będźiećie Papieżem; ná co się on uśmiechnął/ bo się rzecz zdáłá niepodobna/ iż był podłego rodu i z ubogich Rodźicow. Dopiero mu rzekł Biskup: Ten/ co mi wás we śnie pokazał/ wprowádźił mię do szpetney stáynie/ gdźiem widźiał białą skrzynię/ ále czczą: tą skrzynią wy iesteśćie/ ktorą cnotámi i cudámi nápełnić maćie. Przeto Pásterzu/ Kośćioł/ w ktorym dość iest nieczedostwá/ od Symoniy i łakomstwá oczyść/ i oraz mu Rzym zálecał/ ktory Janá bárzo u śiebie żądał. Obráno było Telairandá Petrágoryckiego/ tą kondycyą/ áby z Awenionu do Rzymu nie odieżdżał; ále/ gdy on te kon-

dycyą

dycyą przećiwną Kośćiołowi uznawał/ obrano tego Benedyktá z podźiwieniem/ i sam o sobie pokornie mowił: Osłáśćie obráli.

9. *Venturinus Bergomas mąż Apostolski.*

Żył tych czásow *Venturinus Bergomas*, Zakonu Káznodźieyskiego/ ktory procz innych/ zboycę iednego/ ktory ludźi połtorá tyśiącá zábił/ od złego żyćia odwiodł. Gdy się z Bergomu z ludem processyą wyprawił do Rzymu/ poszło zá nim ludu trzydźieśći tyśięcy/ i z Bergomu widźiano pułk Czártow ućiekáiących/ ktorzy zá iego sprawą/ wygnánemi się bydź wyznawáli/ że wielu grzesznych náwracał.

Rok Pański 1335. Benedykta XII. 1. Andronika młod. 4. Zach. wakuie Rok 22.

1. *Papież ná nápráwę Rzymu posyłá.*

Benedykt Papież zámyśláiąc o powroćie do Rzymu/ záraz tám ná poprawę Kośćiołow Wátykáńskiego i Láteráńskiego i inszych/ posłał pięćdźieśiąt tyśięcy czerwonych złotych/ á ná Kárdynałow/ żeby im nakłádow ná śiebie sámych umnieyszał/ rozdał sto tyśięcy czerwonych złotych: czym serca ich sobie uiął. Do Ludwiká też Báwárá Posły swe wyprawił/ do iedności go z Kośćiołem i pokuty nápominaiąc; przeto on też przez swe Posły chćiał zrozumieć/ w iáki sposob/ i kondycye to poiednánie z Kośćiołem bydź miáło. Rzym też do Benedyktá poselstwo wysłał/ do śiebie go zápraszáiąc; ále áni Ludwik nie iednał się z Kośćiołem dla swego niestátku; áni powrotu do Rzymu Krol Fráncuski/ przez powábne przyczyny do zátrzymánia iego/ Papieżowi dopuszczał.

2. *Przeszkádzáią Ludwikowi do przeiednániá z Stolicą.*

Co do Ludwiká Báwárá należy/ Krolowie/ Fráncuski/ Węgierski/ Polski/ Czeski/ Sycyliyski/ i Xiążę Báwárskie Henryk/ przeszkadzáli iego przeiednániu/ i mocą go chćieli/ z Cesárstwá zrzućić/ áby był inszy obrány; i Krol Fráncuski prośił Papieżá/ áby/ gdyż w tym przeiednániu iego z Stolicą/ ma bydź wzgląd ná Fráncuskiego i Sycyliyskiego Krolow (bo ná Sycyliyskiego Krola dekret śmierći wydał był Ludwik/ á Fráncuz zás miástá niektore/ pod tę niezgodę sobie poddáne w Niemcách trzymał) prośił tedy/ áby nie pierwey był przyięty do łáski/ ážby tego kondycye Fráncuzowi były oznaymione. Uczynił tak Benedykt/ i przesłał mu ie/ lub ich wyiáwiáć nie kazał. Lecz ná swoie złe/ temu Krol Fráncuski przeszkadzał/ iáko będźie niżey/ á Papież się Ludwikowi wymawiał/ że nie mogł się ták prędko z nim godźić/ dla zákończenia sporu i wątpliwośći/ o Duszach Swiętych/ czy w niebie przed dniem sądnym/ Bogá iáśnie widzą/ o co u niego Kárdynałowie/ bárzo nálegáli/ gdyż to Chrześćiáństwu rzecz miáłá bydź poćieszna.

3. *Pápież swoię kśiążkę przed Pápiestwem nápisáną dáie roztrząsáć.*

O czym niżli Benedykt dekret i ostátnią decyzyą do wiáry o tym należącą wydał/ wyiáchał/ z mądremi Teologámi do Pontemsorge/ i przy nich i Kárdynałách czytał kśiążkę/ ktorą przed Pápiestwá obięćiem/ sam był nápisał/ o teyże rzeczy/ gdźie iáśnie wywodźił/ że Dusze ludźi Swiętych/ i cále oczyszczonych/ iáśnie Bogá widzą przed dniem sądnym/ i kazał im támte wywody roztrząsáć.

4. *Pápież námowiony ná budowánie sobie Pałacu w Awenionie.*

We Włoszech woyny były/ dla ktorych że do Rzymu się przenieść/ rzecz potrzebna byłá/ pisał Papież o tym do Fráncuzá. Ale zá zdániem Kárdynałow/ ná to od Krolá Fráncuskiego nápráwionych/ w Awenionie zostáwáć mu przyszło/ ktorzy mu też powodem byli/ do budowánia támże wielkim nakładem Pálácu Papieskiego. Krol bowiem o zátrzymániu Stolicy tuszył/ że miáło bydź krolestwu iego pożyteczne: á Papież Maláteste i insze rebellizánty we Włoszech łágodnie/ przez listy/ chćiał tym czásem uiąć/ i rzeczy tám uspokoić.

5. *Rzeczy Rzymskie uspokaia.*

W Rzymie Senatorowi i ludowi Rzymskiemu dał/ áby godność Senatorska przy nich byłá/ ktorą miał Robert Krol Sycyliyski; i ták Stefáná Kolumnę ná pięć lat Senatorem Rzymskim uczynił/ dawszy mu Kollegę na kászdy rok/ tákże pewnym osobom Rzymskim/ nádał godnośći/ dozor i obronę miast Włoskich/ poki Cesárzá nie będźie. Ferrarz dał ná Feudum Atestynowi/ czynsz doroczny náznáczywszy z niego/ dźieśięć tyśięcy czerwonych złotych. Pisał też do swego w rzeczach Duchownych Namiestniká w Rzymie/ Janá Biskupá Anágniyskiego/ áby ći byli karáni/

ktorzy

ktorzy gdy pielgrzymuiących do grobu Apostolskiego tłumáczámi byli/ ná spowiedzi dla nieumieiętności ięzyka/ grzechy ich wyiawiáli/ abo grozili wyiáwieniem/ żeby im nie wydawánie sekretu opłacano. Nad to tenże Benedykt od dworu Papieskiego/ kazał odiácháć wßytkim Prálatom do swey rezydencyi: Kommendy też wyprośzone poodbierał. Beneficia tylko godnym dawał/ mowiąc: że nie chce błotá zdobić/ abo złocić/ niegodnych błocku rownáiąc. I pokrewnych swych/ co do tego/ iákoby nie znał/ i mawiał/ że Rzymski Biskup nie ma pokrewnych. A gdy sie zá niemi wiele u niego wkładało; on z Psálmu mowił: *Si mei non fuerint dominati, tunc immaculatus ero*: Będę niepokalány/ abo niewinny/ ieśli moi pánowáć nie będą. Náwiedził go w Awenionie ieden Kupiec z Żoną Wneczka Benedyktá/ on lub ich mile przyiął/ iednák im nic nie dał/ tylko sumpt drogi im nágrodził/ i ná powrot im dał należyty: mowiąc: Jáć ile Jákub Furnus znam sie do was/ ale ile Papież nie mam pokrewnych i powinowátych.

6. Wydáwánie Spowiedźi.

7. Pochwały Benedykta.

8. Krolá Trynákryi nápominá o zbrodnie.

Obßedł sie iednák łaskawie z Fryderykiem Krolem Trynákryi/ á do popráwy listem go napomniał/ od tákich zbrodni/ ktore mu wyliczał tamże; że po Tyrańsku trzymał Trynákryą; że przymierze łamał; że Kalabryą náiáchał; że w klątwy západßy w nich trwał/ ná nie nie dbaiąc; że czynßu Kościołowi od Trynakryi oddáć zániedbał/ i przez to od niey według kondycyi danych odpadł; że Kościoły odzierał/ i Duchowieństwo trapił/ przez co imię swoie zmazał. A że był interdykt w Sycylij od Jana Papieża nakázány/ Fryderyk Trynákryiski Krol/ radził sie Biskupow Sycylij/ iesliby ustał po śmierci Jana/ i ták oni rozumieli/ záczym nabożeństwo w Kościołách odprawowáli. Jednák Fryderyk do Benedyktá posłał/ prosząc/ aby to zdánie Biskupow pochwalił/ i miedzy nim á Robertem Krolem Sycyliyskim/ w słußne kondycye pokoy uczynił.

9. Nowi Heretycy w Hiberny.

W Hiberny nowi sie Heretycy ziáwili/ ktorzy náuczáli/ że Chrystus był grzesznym i słußnie zá grzechy swe ćierpiał: Dyabłom offarowáli: w Nayświętßym Sakrámencie nic godnego czći nie uznawáli; obrządki abo zabobony Pogáńskie w radzeniu sie Czártow wznawiáli. Na tych Benedykt Papież Krolá Edwárdá Angliká náprawił/ aby ich wygubił: do czego też wiodł i Janá Krolá Czeskiego/ że i w Czechách/ błędy Heretyckie sie błąkáły/ iako i w Dalmacyi/ gdzie tenże Pasterz powßechny i dozorny/ Arcybiskupowi Spalatáńskiemu/ i Biskupom kazał ná nie nastąpić.

10. Biskup w Krećie przewrotny.

W Krecie też wyspie Biskup przewrotny/ odßczepieństwo rozśiewał/ i prawá o stopniách w małżeństwie zákázánych kościelne przestępowáć dopußczał/ ale Benedykt Franćißká Dándulá Xiążęcia Weneckiego prosił/ aby go z támtąd wygnał i Wiáry Swiętey bronił.

11. Loretáński Domek odpustámi nádány.

W Lorecie iák dokończony Kościoł/ prośzono Benedyktá o Odpusty/ dla náwiedzaiących to mieysce/ i nadał ie Oćiec Swięty; záczym większe ieszcze nabożeństwo/ ku Domkowi Swiętemu rosło/ i codzienne iego náwiedzánie/ choć z niego odległych. Nawet dźieći máłe/ ku temuż Swiętemu Domkowi sie obroćiwßy/ co dźień Nayświętßą Pannę pozdrawiáły: á dla chorych/ ktorzy tám zayść nie mogli/ Obraz Nayświętßey Panny Loreckiey przemálowány/ w Kościele Recynetenskim był postáwiony/ z Odpustem dla nich/ od tegoż Papieżá uprośzonym.

12. Vgodá Krolow Polskiego z Czeskim. Sląsko Czechom pußczone.

Miedzy Janem Krolem Czeskim i Kázimierzem Krolem Polskim/ pokoy stanął w Wissográdźie/ zá powodem Krolá Węgierskiego/ gdzie sie ná to zgodzili/ áby Jan Krol ustąpił tytułu Krolá Polskiego/ ktory sobie dawał; á Kázimierz puśćił Sląsko Czechom; o czym Miechowitá i Kromer. W tenże czás godził Polakow tenże Krol Czeski z Krzyżakámi/ z nieukontentowániem Kázimierzá/ w te kondycye: áby Krzyżacy trzymáli Pomeránią/ i Neßowski Zamek w Kuiawách: á Polakom áby oddáli Ziemię Kuiáwską/ i Dobrzyńską/ i dźieśięć tyśięcy złotych. Ale oni nie oddawáli/ ażby Krol z Senatem przyśiągł/ że sie nigdy potym nie będą Polacy domagáć u nich Pomeránij/ i Ziemi Chełmieńskiey. Nie godna sie tá rzecz zdáłá Polakom/ przeto woynę woleli/ niż táki pokoy; i Papieżowi krzywdy swoie od

Krzyzá-

13. Krzyżácy, że nie oddaia Polakom co winni, wyklęći.

Krzyżakow poniesione przełożyli. Papież przez swe Posły náostátek przymusił/ lub sie zbrániaiących Krzyżakow/ żeby nietylko Kuiáwy/ i Dobrzyńską Ziemię/ ále i Chełmińską i Michałowską/ nád to i Pomeránią/ Polakom oddali/ i żeby nád to zá ßkody/ sto dziewięćdziesiąt i cztery tyśięcy i pięć set grzywien dáli; i żeby Kośćioły i Klasztory/ popalone i odárte náprawili: że nie czynili tego/ wyklęći są/ i interdykt ná ich mieyscá włożony. to Kromer.

14. Szárańczá w Polßcze.

Byłá też w Polßcze tego roku/ ták wielka moc ßarańczy/ iż słońce záćimiáłá; á gdy ná ziemię pádłá/ nád kopytá końskie záchodźiłá/ ták iey w głąb wiele było; ktora też zboża pożárłá.

15. Wielkiey skruchy przykład.

W Anglij znáczny przykład pokuty i skrußonego sercá/ Diecezya Wintońska tego czásu widźiáłá. Bo gdy Jan *de Vecca* miał kazánie/ w Kwietnią Niedźiele/ niewiástá do skruchy i spowiedźi wzbudzona/ prosiłá o pokutę zá swoie zbrodnie przeßłe/ słußną. A gdy iey Xiądz ßesćdźieśiąt dni postu o chlebie i wodźie náznaczył/ á oná to zá máłą pokutę máiąc/ prosiłá o większą/ Xiądz iey tylko trzy dni postu náznáczył/ widząc bárzo skrußoną; czym oná zásmucona/ płacząc/ ná ziemię upadßy przed Bogiem/ przy podnieśieniu Nayświętßego Sakrámentu/ od żalu skonáłá.

16. Z Ligi Chrześćiańskiey nic.

Owa ligá Pánow Chrześćiánskich na Sáraceny/ i odyskánie Ziemie Swiętey/ rozchwiáłá sie; á Andronik Cesarz/ ktory też był w niey/ czekáiąc ze dwudźiestą gáler Zachodnich/ gdy ich nie widáć było/ obroćił siłe swoie ná Rhodyiską iázdę sobie podeyrzáną; á Bábiloński Sołtan rozgniewány to wieśćią/ że sie nań Chrześćiáństwo było spikneło/ przećiw przymierzu uderzył ná Ormiány/ ták/ iż Leo Krol ich/ nie mogąc sie tám rátowáć i z niemi zetrzeć/ w Zamku sie obronnym zámknąć musiał. Gdy zás Fráncuzá Papież wiodł ná pomoc Chrześćiánom Wschodnim/ on sie wolał uiąć zá Szkotem Dawidem/ zwyćiężonym od Báliolá/ woyskiem Edwárdá Krolá Angielskiego/ że sie do tegoż Fráncuzá Dawid zwyćiężony ućiekł. Tákie to śluby częstokroć niektorych Chrześćian.

Rok Pański 1336. Benedykta XII. 2. Andronika młod. 5. Zachodnie wakuie.

1. Pápież zá ártikuł Wiáry ogłośił, iż Duße w Niebie widzą jásnie Bogá przed dniem sądnym.

Po pilnym roztrząsániu dowodow/ tego roku Benedykt Papież zákończył spor i wątpliwość rozwiązał w Kośćiele powßechnym/ i wyrok do Wiáry należący wydał/ że Duße Swiętych/ wolne iuż od grzechu i karániá/ są błogosłáwione/ i w niebie záżywáią iásnego widzenia Boskiego przed dniem sądnym; á duße złych/ ktore w grzechu śmiertelnym z tego świátá zeßły/ po śmierći záraz w piekle wieczne męki ćierpią.

2. Dotąd niestáteczny Ludwik.

Potym życząc Papież Ludwiká Báwárczyká sprawy dokończyć/ przez wysádzonych ná to chćiał/ áby dekretá tego i zdánia/ były kássowáne/ iáko przećiw Janowi XXII. przećiw Kośćiołom/ przećiw Robertowi Krolowi Sycyliyskiemu/ i żeby przysięgą stwierdźił/ że nie miał dobr/ i ziemić kośćielnych narezdźáć/ i w kośćielney opiece zostáiących prześládowáć. Prześáli Papieżá imieniem Ludwiká/ Rupert/ i Rudolf Komesowie *Palatini* Rhenu ale wnet tenże Ludwik dobrych zámysłow i obietnic odstąpił. i z Papieskim żalem/ złączył sie z Krolem Angielskim/ przećiw Fráncuskiemu; i ták złamawßy obietnice poprzysiężone/ nie był przyięty od Kośćiołá.

3. Ligá Krolow ná domowe woyny.

Chćiał tę ligę Angliká z Ludwikiem Papież rozerwáć/ i Philipá Fráncuskie° z Edwárdem Anglem poiednáć; ále nie słuchał nápomnienia Papieskie° Philip/ lecz wielkie posiłki posłał Dawidowi Szockiemu/ á boiąc sie áby zá morze do Syryi odiácháwßy od Angliká nie był strony Aqwitány opanowáney ußkodzony/ wolał tę woynę Szocką proć/ niż ná zamorską sie puśćić; dla czego też Papież zákázał mu wyćiągáć dźieśiątey częśći dochodow kośćielnych/ á Anglik zadáiąc mu krzywoprzysięstwo strony ślubu o wypráwie zamorskiey/ tym śmieley nań nástępował/ że przez to ná sie Bogá Philip rozgniewał.

Przeßłá do niebá tego roku Swiętá Elżbietá Luzytáńská Krolowa

o ktorey

4. S. Elzbiety Krolowey Luzytańskie śmierć.

o ktorey wyzey. Przy śmierci skład Apostolski i insze modlitwy mowiąc/ nie ták umárłá/ iáko záśnełá mile. Páweł Czwarty dał iey tytuł Błogosłáwioney; á Vrban Osmy miedzy Swiete ią policzył. Po śmierci mężá swego/ Swietey Klary záá bit przyiełá: bo zápátrzywszy sie ná Chrystusá ukrzyżowánego/ i ták zbolałego/ zubożáłego/ á do siebie mowiąc: Ty sie masz stroić/ á Chrystus ták obnázony? ty masz bydź w rozkoszách/ á on w ćierniu i ná krzyżu? ty masz bydź w poszánowániu/ á on w pogárdzeniu? záraz wszytek Krolewski stroy i świát podeptáłá. Náwiedzáiąc Kośćioł Swietego Iákubá w Kompostelli/ gdy kośćielne wieże z dáleká obaczyłá/ pieszo támszłá zszedszy z károcy/ i korone złotą/ i inne drogie ápparáty tám dáłá.

5. O Swiętym Iakubie Apostole i grobie iego.

Támże pilnie i nábożnie sie przypátrowáłá skále/ ktora sie rozstepowáłá gdy Iákub Swiety uchodził przed Pogáństwem: przypátrowáłá sie i skále/ ná ktorey Apostoł Swiety legał/ Kámieniowi/ ná ktorym kázywał. A ták oná/ ták insi Krolowie Luzytáńscy/ w tym sie mieyscu kocháli/ i Kośćioł tego Apostołá zdobili/ u ktoreg° tám grobu śiedmnaśćie záwsze lamp kosztownych gore/ á miedzy niemi ták wielka/ dana tam od Emanuelá Krola Luzytáńskiego/ że po stopniách do niey wstepowáć muszą ná iey zápalenie; á ná nie ták wielki dochod zostáwił tenże Krol/ że sam ten/ co ią i oliwe do niey opátruie/ ma dochodu zá to ná trzy tysiące.

Lampy u niego.

6. Swięto-Pietrze.

Krol Polski Káźimierz przez Posły uprászał tego roku Stolice Apostolskiey/ áby umnieyszone było w Polszcze Swieto-Pietrze/ iż ći/ co w miástách wiekszych mieszkáli/ chćieli bydź od niego wolni/ ták żeby pogłowne było dawáne/ ále od domu tylko káżdego: ále niechćiał tego obligu odmieniáć/ tylko iáki był.

Rok Pański 1337. Benedykta XII. 3. Andronika młod. 6. Zachodnie wakuie.

1. Zákázáne podatki Kośćielne ná Domową woynę.

NIe dał sie Posłom Papieskim Krol Fráncuski godźić z Anglem/ á tym czásem sie skarb tym Krolom z dochodow kośćielnych bogáćił. A żeby ie mogł wolniey Philip wybieráć/ iáchał do Papieżá/ obiecuiąc po woynie Angielskiey zámorską ná Sáráceny. Ale mu tego Papież nie dopuśćił mowiąc: Gdybym miał dwie dusze/ iednebym ći dał/ i zá ćie wydał; ále że iedne mam/ niechce iey tráćić; á strácíłbym/ gdybym ći to pozwolił. Iednák Edwárd w Anglij/ trzyletnią dźieśiećine dochodow kośćielnych náznáczył/ czym/ i konfiszkowániem niektorych Klasztorow/ i zdźierstwem ich/ niesławe u świátá/ á gniew u Bogá i Papieżá/ sobie ziednał: o czym *Thomas Valsignanus*.

2. Krol Trynákryi umiera.

W Trynákryi Fryderyk Krol umárł/ ná ktorym krolestwie i żył bezbożnie/ i bezpráwnie ie był opánowáł/ i Piotrowi Synowi swemu ie bez práwá ná nie/ zdał/ sam tylko práwo dożywotnie máiąc od Papieżá. Robertowi tedy Krolowi Sycylij rosłá nádźieiá/ że ie miał sobie odyskáć; zwłaszczá/ iż Piotr Syn Fryderyká/ był i złego żyćia/ i nie dobrego rozumu/ zkąd sobie wielu Panow tám miał przećiwnych.

3. Zniewagá Posła Pápieskiego.

Bonończykowie sie záś ná Legatá Apostolskiego rzućili/ wygnáli go z miástá/ i iego niektore sługi/ ná sztuki porozsiekáli/ i psom ich rzucáli. Pepulus był herszterm do tego: przeto ná nich klątwá/ i interdykt ná miásto wydany. Tegoż czásu/ *Necromantæ* sie ziáwili/ ktorzy obrázkow woskowych ná szkode drugich/ przez czáry záżywáli/ palić ich Papież kazał; iáko i Pseudominoryte w Wenecyi/ że ieszcze bił ná dekret Janá/ o ubostwie Chrystusowym.

4. Czáry się wszczęły.

5. Chćiwośći ná dobrá Kośćielne.

O Ianie Krolu Czeskim *Matthias Miechoviensis* wspomina rzecz táką: kazał sobie dáć Mielicz Zamek kośćielny/ ále Nankerus Biskup Wrocłáwski nie dał; obległ tedy Krol ow Zamek/ á że go było trudno dobyć/ do Henryká Wirbny/ ktory Zamkiem tym záwiadowáł/ kilká flasz winá posłał/ wiedząc iż tákiemu trunkowi był rad/ gdy był upoiony/ nálegano u niego o wydánie Zamku/ i poddał go. Biskup to słysząc pisał do Krolá/ áby Za-

mek

mek Kośćiołowi oddał/ że niechćiał/ interdykt ná Diecezyą Wrocłáwską wydał/ á potym ze czteremá Prałáty/ wszedszy do Krolá w stule/ i z krzyżem rzekł mu: Nápominam ćie Miłośćiwy Krolu/ raz drugi i trzeći/ odday coś wziął Kośćiołowi; gdy niechćiał/ on záraz sámże ná niego klątwe wydał/ i ná tych/ co mu to gánili/ iáko ná pomocnikow krolewskich; to przed niemi przydáiąc: Niech sie wász Krol nie chełpi że Krolem/ ráczey iest Krolikiem: bo kto w swym krolestwie nie ma Metropolitáná/ i zá pieniądze abo zá prozby dáie Biskupstwá/ Krolik to u mnie. Co Krol uważáiąc/ lub Metropolite w Prádze/ od tąd postánowił/ iednák interdykt Biskupi łamał/ i znowu wyklety/ dobrá Biskupie/ i Kośćiołow i Klasztorow opánowáć kazał/ lub go w tym żaden/ oprocz Bolesławá Xiążećiá Bregeńskiego/ nie słuchał. Papież to słysząc/ potwierdźił Biskupie censury/ i nie pierwey Krolá korzącego sie Stolicy/ rozgrzeszył/ áż wszytko oddał.

Krol Czeski o nie od Biskupá wyklęty.

6. Arcybiskupstwá Práskiego początki.

7. O Grekow Vnią stara się Papiez.

Znowu o Grekow z Kośćiołem ziednoczenie stárał sie Benedykt/ iák iego Przodkowie ná teyże Stolicy. Wysłał do nich Bárláámá Mnichá uczonego. Oni Synod w Cárogrodźie uczynili/ przy Andronik u Cesárzu w Kośćiele Sophij/ gdźie dano pierwsze mieysce Bárláámowi. Powiedźiawszy po co od Papieżá wysłány do nich; procz inszych rzeczy tego im nie chwalił/ że świátłość nád Vczniámi Páńskiemi widźiáną ná gorze Thabor/ rozumieli bydź świátłośćią niestworzoną Bostwá/ i sámym Bostwem/ tym ich dowodem wiążąc: Co oczymá ćielesnemi widźiemy/ to nie iest świátłem niestworzonym/ abo Bogiem/ ktory według pismá/ iest niewidźialnym. Ale támto świátło nád Vczniámi oczymá ćielesnemi widźiane było: Toć nie było świátłem Niestworzonym abo Bogiem. A gdy mu sie Grzegorz Palamas Greczyn sprzećiwiał/ i księge swoie o tym świetle pisáną pokazał/ bárziey Andronik swemu wierzył/ niż Bárláámowi: ácz to nie ták do Wiáry/ iáko do domysłow lub Teologicznych/ lub Tłumaczow Pismá należało; i dla woien nie doszło w ten czás ziednoczenie Grekow z Kośćiołem/ lub mu Ioanná Cesárzowa iáko Kátoliczká/ i do stárania o te iedność od Papieżá záchecona/ bárzo sprzyiałá.

8. Zdánie Grekow o świátłośći ná gorze Thabor.

9. Theologa Mendyk dźiwney mądrośći uczy.

Zył tych czásow Taulerus uczony Zakonu Káznodźieyskiego. Ten powiádá/ iż ieden zácny Teolog przez ośm lat prosił Páná Bogá/ áby mu dał człowieká/ ktoryby go drogi prawdy náuczył; áż ći raz głos z niebá do siebie usłyszy: Idź do drzwi kośćielnych/ tám naydźiesz tákiego/ o iákiego prosisz. Poydźie/ i znaydźie tám mendyká odártego. Przywita go tedy ow Teolog: Dayći Boże dobry dźień. Mendyk odpowie: Nigdym złego dniá nie miał. Teolog záś rzecze ináczey: Bożeć poszcześć/ á mendyk rzecze: Nigdym nie był nieszczęśliwym. Teolog spyta: Nie rozumiem iák to? Mendyk záś mu: Bo lub głod ćierpie/ lub źimno/ lub plute/ i niepogode/ záwszem w tym z woli Boskiey kontent/ i Bogá zá to chwale; dla tego u mnie dniá smutnego nie masz. Wiem bowiem/ że co Bog chce/ to naylepsze/ i iáko tákie/ od niego przyimuie/ lub sie mi co miłego przez sie/ lub przykrego trafi/ a że tylko Boska wolá chce bydź wypełnioná/ nigdym nie iest nieszczęśliwym. Ná to rzecze Teolog: A gdyby ćie też Bog chćiał potepić/ cobyś rzekł/ albo czynił? Odpowie: Obłápiłbym Bogá i z miłośćią i z pokorą/ tok/ żeby musiał zemną tám iść/ á lepieyby mi z Bogiem w piekle/ niż i w niebie bez niego. I ták Teolog ten náuczył sie/ że prawdźiwe oddánie sie ná wolą Bożą z pokorą/ krotká drogá iest do Bogá. Spyta ieszcze mendyká: zkądeś przyszedł? Mendyk rzecze: Od Bogá. Teolog dáley: A gdźieżeś Bogá znalazł? Mendyk ná to: Tám gdźiem wszytkie stworzenia opuśćił. Teolog: A gdźieś Bogá ználeźionego zostáwił? Mendyk: W sercu czystym i dobrey woli. Teolog: Cożeś ty iest? Mendyk: Krolem iestem. Teolog: A gdźie twoie krolestwo? Mendyk: W duszy moiey: bo ták rządzę zmysłámi memi/ że wszytkie áffekty i siły dusze moiey są mi poddane/ i nád niemi pánuie. Teolog ieszcze spyta: A kto ćie tey doskonáłośći náuczył? Mendyk odpowie: Milczenie/ rozmyslánie o rzeczách Boskich/ ziednoczenie sie z Bogiem: i że w żadney rzeczy/ ktora iest mnieysza

nád

nad Boga/ spoczywać/ i affektu mego w niey pokładać niechciałem. Poszedł zdumiały i ukontentowany Teolog.

Rok Pański 1338. Benedykta XII. 4. Andronika młod. 7. Zachodnie wakuie.

1. Ziazd Spirenski.

ZA sprawą Henryka *de Virneburg* Arcybiskupa Moguntskiego/ był ziazd nie chwalebny w Spirze/ gdzie tenże Arcybiskup sedzią sie uczynił miedzy Papieżem/ i Ludwikiem Bawarem; i z tego ziazdu Posłowie do Papieża wyprawieni; ale ich Papież nie przyiął/ tylko przez nich kazał odpowiedzieć Ludwikowi/ aby/ ieśli sie chce z Kościołem pogodzić/ Posłow swych do Stolice wyprawił/ ktorzyby też pokoy z Francuzem uczynili. Bolało to Ludwika/ że przed tym o nim rzekł Papież/ iż Cesarstwo bezprawnie i niesłusznie trzyma/ i z krolestwa zrzucony dawno: przeto chciał Ludwik wmowić w Niemieckie Pany/ że od potwierdzenia Papieskiego/ godność Cesarska nie zawisła/ i Janowe dekreta niesłuszne nań były. Ale to drudzy na większą godność Cesarską nad inszych Krolow zwalili/ ktora nietylko od ludzi swoię powagę bierze/ ale i od Kościoła/ ktorego obrońcą bywa postanowiony Cesarz.

2. Skrypt Ludwika przeciwko Papieżowi i Apostatow.

A gdy Ludwik wydał pisanie na utwierdzenie swoiey godności/ i przeciw Janowi XXII. że go niesłusznie wyzuł z tey godności/ i że Heretycki dekret wydał o ubostwie Chrystusowym; Osmielili sie ztąd dawni *Apostatæ* i Herezyarchowie/ Michał Cesenas/ Okkam/ *Bonagratia*, Henryk *de Chalem*; i Benedyktowi Papieżowi herezyą pismem swoim zadawali/ że dekretow o Wierze Jana Papieża bronił; i przydawali/ że te dekreta/ mogą sie tak Heretyckie odrzucić/ poki *Concilium* o tym nie postanowi; iakoby sie godziło appellować od sentencyi Papieskiey o wierze/ a nie raczey ią trzymać tak/ iakoby od walnego *Concilium* była ustawiona; zwłaszcza/ iż i *Concilia* muszą bydź pierwey od Stolicy Apostolskiey potwierdzone i pochwalone/ i bez tego nie maią swoiey wagi/ i wiele ich iest odrzuconych.

3. Papież łaskawie się stawia Ludwikowi.

Choć iednak był tak bezbożnym Ludwik/ przecie Papież iak Ociec/ to listami go chciał na dobre nawieść; to przez Arnalda posła obiecował mu łaskę/ ieśliby sie chciał z Kościołem iednać/ i iego Stryiecznemu Robertowi Xiązęciu Bawarskiemu rożą złotą poświeconą w *Dominicam Lætare* przesłał.

4. Ludwik Anglika czyni Namiestnikiem Cesarskim.

Ale nic nie dbał na to Ludwik/ i we Frankforcie Seym nakazawszy Cesarskie rządy odprawował/ i Krola Angliy/ uczynił Namiestnikiem w Cesarstwie/ i Kamerak miasto należące do Francuza/ kazał mu obledz/ i Xiążęciem uczynił Reginalda Komesa Gieldryi; nawet znowu Antypapę przeciw Benedyktowi w Niemczech postanowił/ i Kościoły Niemieckie/ chciał od Rzymskiego oderwać.

Antipapę stanowi &c.

Więc tedy Benedykt/ kazał processy i dekreta i censury Jana Papieża przeciw Ludwikowi/ wszytkim Prałatom ogłaszać. Co gdy uczyniono/ Ludwik widząc/ że Prałatow to głoszących/ barziey wszyscy słuchaią/ na Seymie Frankforskim/ szpetny dekret wydał przeciw tym processom i dekretom Janowym/ zażywszy owych Herezyarchow Fratricellow/ gdzie też wywodzi/ że są nie ważne. Powstało i prześladowanie na tych/ ktorzy Papieskiemu roskazaniu dosyć czynili; a naprzod we Frankforcie/ gdzie te processy Jana Papieża publikowano/ i do drzwi Kościoła Swiętego Bartłomieia przybito: bo tych Duchownych na folwarkach karano/ Dominikanow z Frankfortu i Spiry za to wyrzucono/ i Karmelitow: takież prześladowanie było we Szwewij i w Państwie Witemberskim: bo Duchownym prebendy i godności odbierano/ drugich naieżdżano; a tych/ co dla biedy przystawali do Ludwika/ onże Kaznodzieymi czynił/ i za materyą kazania był im Papież i Cesarz/ i że słusznie do *Concilium* Ludwik appelluie.

5. Krolestwa Trynakryi nie pozwala Papież.

O Krolestwo Trynakryi starał sie Piotr Syn Fryderyka zmarłego/ i przez Posły swe prosił o nie Papieża/ czynsz doroczny od niey ofiaruiąc/ a prosząc o odpuszczenie czynszu przez wiele lat z niey od Rodzica nie danego. Przeciwnym sposobem Robert Krol Sycyliyski nalegał/ aby mu z dawna

wna

wna należyta Sycylia po Dziadu swym/ i według umowy Bonifacyusza Osmego przysądził. Benedykt tedy przez swego Posła te sprawę w Sycyliy sądził/ i przeciw Piotrowi/ że niesłusznie Trynakryą po Oycu/ ktory ią bezprawnie trzymał/ obiął/ osądził/ i Posłowi swemu kazał go do oddania iey Robertowi censurami przyciskać. Pisał i do Sykulczykow listy łagodne/ aby Roberta przyieli. Miał też Robert wielkie woysko na morzu na otrzymanie Sycyliy od Piotra.

6. Edward w Aquitaniy Miasta i tytuł Namiestnika Cesarskiego bierze.

W tym Edward Krol Angielski we trzechset nawach woiennych pod Antwerp przypłynął z mocnym woyskiem: a Papież boiąc sie o Krola Francuskiego/ i woyny nań przykrey/ napominał go/ aby naprzod sie z Bogiem poiednał/ i co go może nań rozgniewać uprzątnął/ i aby Kościołow z ubogiemi nie trapił: nad to; aby pokoy i przymierze raczey obrał/ żeby za krew Chrześciańską wylaną nie był przed Bogiem winien. Starali sie i Kardynali Posłowie o pokoy miedzy Krolmi/ ale nic nie sprawili: bo w Aqwitaniy/ miasta zacne i inne mieysca Edward Francuzowi odebrał/ a potym sie do Niemiec wyprawił na przyiecie Namiestnictwa Cesarskiego od Ludwika. Ganił mu to Papież/ że sie i w censury wdał kościelne/ i że to od Ludwika chciał trzymać/ ktory ani sam prawa do Cesarstwa nie ma: zaczym upominał go/ aby ten tytuł Namiestnika złożył; ale nie dbał na to Edward. Przeto Papież roskazał swym Posłom/ aby zakazali wszytkim w Cesarstwie posłuszeństwa oddawać Edwardowi/ iako bezprawnie uczynionemu Namiestnikowi.

7. Poselstwo Tatarskie do Papieża.

Han też Tatarski poselstwo swe wyprawił do Benedykta Papieża. Posłem był Francuz z pietnastą inszemi. W liście swym/ zowie go Papieżem/ Panem Chrześcian; prosił go o błogosławieństwo i modlitwy za sie/ i żeby Alanow Chrześcianow w iego Państwie miał zaleconych: prosił go o Xiężą do Tatarskiey iego ziemi/ i o konie z kraiow Zachodnich. Wdzięcznie ich przyiął Papież/ i w liście Hanowi chwalił przychylność ku Chrześcianom: prosił go też aby w Państwie swoim dopuścił budować Kościoły/ w ktorymby i za iego Państwo ofiary sie działy: do czego też napominał Xiążęta Alańskie/ i wyznanie im przesłał/ i czterech Minorytow na rozmnożenie Wiary Swiętey.

Rok Pański 1339. Benedykta XII. 5. Andronika młod. 8. Zachodnie wakuie.

1. Papież wiedzie na dobre Ludwika.

BEnedykt ieszcze chcąc zmiękczyć Ludwika Bawara/ pisał do niego/ aby sie pokwapił do poprawy złych postępkow/ i śmierć mu bliską opowiadaiąc/ iako też iuż letniemu/ ktora gdyby go tak zaszła/ nicby go nie czekało/ tylko potępienie wieczne. A Piotr Krol Aragonski/ słysząc o takich postępkach Ludwika przeciw Stolicy Apostolskiey/ wszytkie potęgę swoię ofiarował Benedyktowi na iego obronę. Był u Bawara tego Arnoldus *de Verdala* od Papieża/ na dobre go namawiaiąc/ i odwodząc od przyiaźni z Edwardem szkodliwey Chrześciaństwu. Przełożył mu tedy Ludwik kondycye do poiednania sie z Kościołem/ i prosił Papieża/ aby mu dał moc/ na wykonanie tego ziednoczenia; ale Papież mu odpisał/ że to ma bydź w Konsystorzu Kardynalskim.

2. Anglik o Kamerak się kusi.

Edward zaś Krol Angliy mocą chciał wziąć Kamerackie Państwo abo *Comitatum*, iako Namiestnik Cesarski/ że do Cesarstwa to Państwo należało. Ale Biskup/ ktory iest oraz Komes Kamerácki/ appellował do Papieża/ do ktorego należała sprawa pod *Interregnum*, abo *Vacante Imperio*. Papież niesłuszność w tym Edwardowe uznał/ i nań z Pany/ ktorzyby woyne przeciw Kamerackiemu Komesowi i Biskupowi podnosili/ klątwę wydał. Lecz nie dbał na to Edward/ i gdy mu sie mocą nie powiodło/ zdradą chcąc dostać Kameraku/ obległ go woyskiem wielkim.

Francuz przeciw niemu wychodzi.

A że Krol Francuski też miał woysko wielkie/ i z nim sie złączył Krol Czeski/ i Nawarski/ i Komes Sabaudyi/ chciał wpaść w Niemce/ żeby nie w swoiey ziemi wo-

mi wo-

mi woiowáł/ ale mu to Papież odradził; iáko i potyczkę wálna/ ktora chćiał z nim Edwárd stoczyć; ráczey prowiánty odiąć rádzono i żywność przeymowáć Anglikom; dla czego też rozeszły sie bez potyczki woyská zá Boska spráwa. Godził tych Krolow Papież/ i lub Fráncuz go słuchał/ Anglik niechćiał/ áffektuiąc i Krolestwá Fráncuskiego/ i iákoby sobie bárziey należytego; á Belgowie w ten czás odstapili od Fráncuzá.

Papież Mediator.

3. O Trynákryą woyna.

Trynákryi Krolestwá niechćiał Robertowi Krolowi puśćić Piotr Syn Fryderyká; przeto Robert Krol wpuśćił wodne woysko w Trynákryą/ z Gofredem Komesem/ ktory ná gálery prosto nápadszy/ zbił ie/ i nie wiele uszło Trynákryiczykow/ i Wodz ich *Comes Clarimontis* poimány. W Insubryi też Papież porozdawał niektorym miástá i rządy/ ktore mieli nieslusznym práwem/ iáko pod czás wákánsu Cesarstwá. Luchinowi Medyolánskie Páństwo dał/ od ktorego co rok dźieśięć tyśięcy czerwonych złotych miał dawáć; á Skaligerom Werone. Ze zás Skáligery Mástinus i Alboinus zabili byli Biskupá Werońskiego/ sądził te spráwe z roskazánia Papieskiego Bertrándus Pátryarchá Aqwileyski/ do ktorego Weroná należy.

4. W Insubryi rzady rozdáne.

A gdy sie wymawiali tym/ że sie nań zdrádźiectwo pokazało/ że sie z nieprzyiaćiołmi zmawiał/ i były iuż zásadzki ná ich zdrowie; iednák zá zniewage Biskupiey godnośći/ táka im pokute náznáczono; aby po rozgrzeszeniu od klatwy/ przez tydźień od bramy miástá Werony/ pieszo/ w iedney sukni z odkrytemi głowámi szli/ z świecámi szesćfuntowemi/ a przed sobą sto świec o sześći funtách/ zápalonych mieli opátrzyć/ áż do Kośćiołá Kátedrálnego/ i tam ná káżdą Niedźiele podczás Mszy śpiewáney/ mieli owe świece ofiárowáć/ i Kánonikow tegoż Kośćiołá/ zá zaboystwo Pásterzá przepraszáć: Nád to mieli dáć Obraz Nayświetszey Pánny srebrny o trzydźiestu grzywnách/ i dźieśięć lámp srebrnych do tegoż Kośćiołá/ i dochod doroczny ná oliwe do tychże lamp. ieszcze/ żeby sześć Kapellániy fundowáli w tymże Kośćiele/ i dochodámi pewnemi/ ná sześć Xieży inszych nád te/ ktore ma ten Kośćioł/ z ktorych dwá/ zá Biskupá zábitego mieli Msze miewáć po tydniu/ á w dźień zaboystwá/ káżdy z zaboycow miał czterech ubogich kármić/ i káżdemu z nich suknią spráwić: nád to/ żeby przez cáły żywot pośćili Piątki/ i Wigilie Nayświetszey Pánny / oprocz choroby/ ábo w stárośći; ale zá to / miásto postu swego/ mieli dwu ubogich nákármić: procz tego/ kiedyby miáła bydź wyprawá ná Woyne Swietą / mieli ná pomoc Ziemie Swietey dwádźieśćiá ludźi wypráwić ná rok/ swoim nákłádem: á iesliby iuż w ten czás nie żyli/ áby w testámenćie to opatrzyli/ żeby ich sukcessorowie/ to wypełnili. Zá te łáskę Skáligery Kośćiołowi Rzymskiemu/ dáli dwoie miástá/ ktore potym árendą trzymáli/ z woli Papieskiey/ i mieli dawáć grzywne złotá co rok/ ná Swiety Piotr.

5. Pokutá zá zábitego Biskupá náznáczoná Skáligerom.

6. Hiszpáni Máurow biią.

W Hiszpániy/ gotowano sie przećiwko Maurom Afrykáńskim/ i Gránáteńskim/ ktorzy sie byli zebráli ná obrone Gránáteńskiego krolestwá/ i sekty swey wprowadzenie do Hiszpániy. Zebráli sie też i złączyli ná nich Krol Kastelle/ Krol Arágoński / i Krol Báleárskich Insuł. Gdy nási oblegli Linde/ Pogáństwo ná odsiecz przyszło/ ktorych że wiecey było/ sztuką zwyćiężono; bo zákryte ná pewnych mieyscach/ nászych zásadzki/ á tym czásem woysko Chrześćiáńskie ućieczkę zmysliło; á gdy ná ućiekáiących Pogáństwo bez porządku nástąpiło/ z tyłu zásadzki uderzyły ná nich/ i dopiero ućiekáiący/ też ná nich wśiedli/ i zbito Pogáństwo/ á częśćią poimano dwádźieśćiá tyśięcy/ i Krolewicá Máurytáńskiego/ á dwu inszych Krolewicow zábito. Osobliwym był Wodzem woyská Kátolickiego/ *Gundisalvus*, Rycerstwá Alkántary głową.

7. Krolá Polskiego nábożeństwo i Węgierskiego.

Krol Polski Kázimierz był ná Kośćioły bárzo łáskáwy/ co mu Papież pochwalił. A że Syná nie miał/ zá zgodą stanow wszytkich podał ná Krolestwo Polskie Ludwiká Krolewicá Węgierskiego swego Siestrzencá. Ták i tym uczćił Pan Bog Károlá Krolá Węgierskiego dla tego cnot/ i nabożeństwá. Tenże codźień/ sto ábo dwieśćie rázy mawiáć pewną modlitwę/ i *Salve Regina*, ślubował: czym od spraw i rządow Krolewskich/ bywał odrywány; Papież po pięćdźiesiąt rázow to

mu ná-

mu nabożeństwo poślubione skroćił/ á dwunastu ubogich/ oprocz tych/ ktorych zwykł/ żywić kazał: á że przećiw nieprzyiáćiołom Wiáry woiował ustáwicznie/ Zołnierzom iego / ktorzyby ná tychtám woynách polegli / odpusty náznáczył.

W Dániy Krol *Christophorus*, czy *Christigernus*, dla Tyráństwá/ wszytkim obmierzły/ od swoich z Páństwá złożony/ á ná iego mieysce zgodnie wźięty iest Krol Szwedzki/ Gotski i Norwegow. Ten gdy niektorych Tyránow zwyćiężył/ o Skánią prosił Papieżá/ áby do iego Krolestwá należáłá/ ktora miáłá bydź podległá Stolicy Apostolskiey/ ták/ iáko i krolestwo było/ i obiecował z niey dánine Swietemu Piotrowi dáwáć; ále Papież mu odpowiedźiał/ że nie przyzwawszy drugiey częśći/ o rzeczách cudzych nieslusżna iest co stánowić.

8. Krol Duński dla Tyráństwá złożony z Krolestwá

Przeszłá ná żywot wieczny tego roku B. MARYA Wenetá/ ktora z kázań zápaliwszy sie do wzgárdy świátá/ przyłączyłá sie do niewiást pod Regułą S. Dominiká *de Pænitentia*, gdźie wielą cnot słáwna/ przy śmierći widząc piekny orszák Swietych/ do nich iść záchecáłá sie/ i ná owych słowách skonáłá: Wybaw Pánie służebnice twoię/ iákoś wybáwił Thekle.

9. B. Marya Wenetá umierá.

Od Androniká Cesarzá Wschodniego/ wroćił sie do Papieżá Bárláám i Stefan Dandulus. Nakłániał sie ná ziednoczenie Grekow z Kośćiołem Andronik/ byle *Concilium* wálne było nákazáne/ ná ktorymby przez dysputy Teologiczne/ o Duchu Swietym obiáśnioná byłá prawdá; á przed *Concilium* Grekom pomoc przysłáná byłá/ ná otrzymánie czterech miást od Turkow w Azyi opánowanych. Ale Papież odpowiedźiał/ że iuż o Pochodzeniu Duchá Swietego dekret Wiáry stánął ná *Concilium* Epheskim/ Toletańskim/ i Lugduńskim/ o ktorym sie iuż nie godźi wątpić i swárzyć; i ná tenże ártykuł Wiáry Grecy zá Iustyná/ potym zá Páleologá przystáli/ i wyznali go: to iuż po nowym *Concilium* nic. á gdyby Grecy po swym Synodźie swoich przysłáli dla odpowiedźi ná ich pytania około tego/ mieliby ią łacno od Láćinskiego Kośćiołá. Co sie zás tycze posiłkow ná Turki; dáć ie obiecał Papież/ skoroby sie Grecy z Kośćiołem złączyli/ żeby wygrawszy ná Turkách/ nászą siłą/ potym nás nie oszukáli/ i z nas sie nie urągáli. Iednák pomieniony Bárláám bárzo około Grekow prácował/ i uczone kśięgi nápisał o przodkowániu Kośćiołá Rzymskiego/ i pietnaśćie wywodow bárzo uczonych i subtelnych o Pochodzeniu Duchá Swietego i od Syná.

10. Andronik Concilium i pomocy ná Turká żada.

Odpowiedź Pápieská

Rok Pański 1340. Benedykta XII. 6. Andronika młod. 9. Zach. wakuie Rok 27.

Edwárd Krol Angielski / przyłączył do siebie ná Fráncuzá Belgow / Iprensow / Brugensow i *Gandavenses*, ktorzy sie oderwáli od Fráncuzá/ do ktorego należeli. Nawet Iákub Arteweldá rádził Edwárdowi/ áby i tytułu Krolá Fráncuskiego/ i herbu tegoż Krolestwá/ to iest Liliy / záżywał; żeby tym łácniey Belgowie do niego/ iáko iuż do Krolá Fráncuskiego/ ktoremu hołdowáli/ gárneli sie. Co gdy Edwárd uczynił/ przyczyny tego wypisał Papieżowi/ i że Krolestwo Fráncuskie do niego dźiedźicznym práwem należáło po Zonie swey/ to iest/ Corce Krolowey Fráncuskiey Izábelli. Ale mu Papież odpisał/ iż żadnego práwá nie ma do Krolestwá Fráncuskiego/ gdyż u Francuzow niewiásty nie máią práwá do sukcessyi ná Krolestwo: á dla przyłączenia sobie Belgow/ nie miał sobie cudzych tytułow przywłaszczáć; i że Philip iuż dawno spokoynie pánuie/ i Ziemie mu przysięgły; záczym i one ná sie obáli/ i Belgowie gdy sie z Angliy spánoszą/ odstąpią od niego/ iáko mniey státeczni. Atoli Edwárd trwał w swoim/ i do Fráncyi wyćieczki czynił/ á Francuzowie wzáiem do niego. Philip zás Krol/ żeby mogł ná te domową woyne záżyć pieniedzy pozwolonych ná wyprawe do Ziemie Swietey z dobr Duchownych/ lub ná to/ że ich nie miał záżywáć/ tylko ná woyne Azyátycką/ przysiągł był przedtym; prośił Papieżá/ aby był od tey przysięgi uwolniony/ ábo żeby mu odwłoki ná oddánie

1. Anglik Krolem się Fráncuskim zowie.

2. Francuz prośi o záżyćie pieniędzy Syryiskich ná Anglá.

pieniedzy

Nie pozwálá Papież.

pieniedzy tych pozwolił/ gdyż miał woyne miec z Brábánczykámi. Lecz Papież żadną miárą tego czynić niechćiał/ i iemu gniewem Bożym i nienawiśćią ludzką groził; i to przydáiąc/ iákoby mu Chrześćiáństwo zá złe miało/ gdyby pozwolił/ áby pieniądze ná obronę Chrześćiáństwá przećiw niewiernym/ i ná dostánie Ziemie Swietey pozwolone/ dopuszczał ná wiernych zgubę záżywáć: zwłaszczá że i sam Edwárd spodziewał sie dla tego wygráney/ z Fráncuzow/ że ich Krol przysiege o wypráwie ná Saráceny przełamał: á nád to/ ktoż z przeszłych/ ktorzy záżyli pieniedzy ták zebránych ná odyskánie Ziemie Swietey/ kto ie potym oddał? i ty Krolu/ kiedybyś/ i iáko ie oddał? záczym nie záćiągay ná dusze twoie ćiężaru.

3. Fráncuska Klęská zá te pieniądze.

I pewnie/ nie nádało sie to dobrze Fráncuzowi: bo iego okrety náięte zá Swiete owe pieniądze/ ná nieprzyiaćioły Ukrzyżowánego zebráne/ gdy drogę Edwárdowi zástepowały do Belgium/ u Portu Slusy strácone/ potopione drugie zábráne/ á Fráncuzow tám ná dźiesieć tysiecy zginęło/ á tyleż poimano; á drudzy piszą/ iż ich tám trzydźieśći tysiecy zbito: á żeby gorzey nie było/ Papież i modlitwy publiczne nakazał/ i przez swoie Posły pod Tornákiem/ gdźie iuż woyská oboie stały gotowe ná potyczkę/ przymierze miedzy Krolámi ziednał/ Anglik nie kontentował sie i cáłą Aqwitánią przy tey ugodźie; á Fráncuz niechćiał tylko to mu z Aqwitániy upuśćić/ co był Karol Wálesius przez woyne otrzymał; i Papieżá ná to ćiągnął/ áby wiecey nie dozwalał.

4. Flandrya pod interdyktem.

Potym Philip posłał do Flándryi obiecuiąc/ że im długi odpuśći/ kupczenie wolne w obu Krolestwách dopuśći/ byle od Edwárdá odstąpili: ále gdy niechćieli/ Papież ie wyklął/ i ná cáłą Flándryą interdykt włożył; ktory że im był przykry/ Xieży przychodniow záżywáli ná nabożeństwo/ á swoich záchowuiących interdykt Kośćioły łupáli/ ołtarze i dzwony psowáli/ Klasztory palili/ Mnichy wieźili/ i Tornáku potężnie dobywáli/

5. Tornaku broni Nayśw: Panná.

ktorego iednák miástá broniłá Nayświetsza Panná ná murách widźiána. A gdy Tornák chćiał Philip bez woyny wybáwić/ posłał Siostrę swoie Wálezyą Joánne/ do swey Corki Krolowey Angielskiey do Gándáwu/ áby KroLá Męża swego do pokoiu wiodłá/ i wymodliłá/ u Edwárdá przymierze ná rok/ i od oblężenia/ ktore iuż trwáło przez dźiesieć Niedźiel/ Tornák uwolniłá.

6. Znáczne Hiszpáńskie zwyćięstwo z Máurow.

Nástepuie znáczne zwyćiestwo z Maurow/ ktorych Krol Albohácenus/ chcąc sie ná Hiszpánach zemśćić zábićia Syná swego Abomeliká ná przeszłey woynie/ szedł ná nich z wielkim woyskiem/ i posiłkámi Krolow Tunetu/ Bugiy/ Septy/ i Sołdáná Bábilońskiego. Cześć woyská z wielką Flotą do Portu Algezyry przesłał/ ktorey że przepráwy nie bronił Goffred Tenorius Amirał Alfonsá Krolá Kástelle/ wpadł w nienawiść u wszytkich/ dla ktorych uderzył ná cáłą wielką nieprzyiaćielską Flotę/ i tám zginął/ stráćiwszy iednák dwádźieśćiá cztery náwy woienne z ośmiudźieśiąt. Druga cześć woyská nieprzyiaćielskiego zebrána byłá z Azyi i Afryki/ i miała Piechoty sześćkroć sto tysiecy/ iezdnych sześćdźieśiąt tysiecy/ oprocz Gránátenczykow. A woyská Chrześćiáńskiego Piechoty było dwádźieśćiá i pieć tysiecy/ á iazdy szesnaśćie tysiecy. Obległ był Táryffe Krol Márrochitow/ Albobrácen/ ktory usłyszáwszy o Woysku Chrześćiáńskim nie wielkim/ ruszył sie ku niemu; ále zá nie długą woysk oboygá potyczką/ ták sie zá sprawą Boską pomieszały szyki nieprzyiaćielskie/ że ich Chrześćiánie zbili ná dwákroć sto tysiecy/ iáko pisze *Mariana*, á z Chrześćian tylko dwádźieśćiá upádło. Uszedł z plácu Albohácenus do Heráklyi/ á teyże nocy do Afryki; i Krol Gránátenski Jozefus do Marbelli uciekł: dwu Synow Albohacenowych w bitwie zábito/ wielu poimano. Pisáli o tym zwyćiestwie/ Krol Kástelle i Luzytáński do Papieżá/ zá ktore Papież osobliwe dźieki czynić Pánu Bogu kazał. A że Alfons Krol Kástelle przed tą woyną nápomniony od Papieżá/ odrzućił nałożnice Gusmánią/ w tey cnoćie go umacniał/ żeby sam z Bogiem nie woiował.

Bonończykowie co sie byli od poddáństwá Kośćiołá Rzymskiego wybili/ poddali sie przez Posły swoie; i przyiął ich łáskáwie Papież w te kondycye:

7. Bonończykowie się Pápieżowi poddáią.

kondycye: naprzod/ áby z przysięgą przywrocona była Kośćiołowi dźierżawá Bononiy przy Pośle Papieskim: nád to/ áby oddáli/ co pod rozruch zabráli; áby czynsz doroczny ośm tysiecy czerwonych złotych oddawáli: náostátek/ áby do obozu Papieskiego dawáli dwieśćie iezdnych dobrze uzbroionych ná trzy miesiące: czego gdyby nie uczynili/ áby w pierwsze censury wpádáli. Przyzwolili na te kondycye; i dopiero do nich iáchał Beltraminus Biskup Nowokomski Poseł Papieski/ áby przysiege od miásta odebrał/ urzedy postánowił/ miásto od klątwy i interdyktu uwolnił/ i do praw pierwszych ie przywroćił.

I insze Miásta.

Wiele też inszych miást Włoskich z Kośćiołem sie poiednáło/ iáko Firm/ Nowárya/ Kremoná/ Luká/ Bergom/ Papia/ Kumáni/ Eskuláni/ Márchia/ Ankonitáná.

8. Hoyność Papieská.

W Rzymie zás że żywnośći nie stáło/ kazał ze skárbu swego dáć pieć tysiecy czerwonych złotych na skupowánie żywnośći/ ktora rozdana uboższym.

9. Biskupiey władz zażywá Ludwik.

Ludwik znowu po sobie coś pokázował chęći do przeiednánia Kośćiołá; ale do niczego nie przyszło/ ani tám/gdźie pánował interdyktu záchowano/ i Kátoliki prześládowano: nawet/ iák iáki Biskup/ ważył sie dáć rozwod miedzy Synem Krolá Czeskiego/ i Małgorzatą Xiężną Karynthyi; tákże dyspensowáć śmiał w stopniu zákazánym do małżeństwá miedzy Brándeburczykiem i Xiężną Karyntyi. O co gdy go klątwą Papież postrászył/ ná wszytko sie mu znowu ofiarował/ to iest i z Edwardem sie rostrzygnąć i z Philipem złączyć.

10. Kázimierz Ruś sobie znowu podbił.

Kázimierz Krol Polski/ Ruś od Przodkow swych zániedbáną i utráconą/ woysko zebrawszy/ znowu sobie podbił i odebrał Przemyśl/ Sanok/ Lwow/ Hálicz/ Trebowlą/ Lubaczow/ i insze mieysca áż do Krzemieńcá opánował; i we Lwowie wielkie skarby Ruskich Xiążąt wźiął/ miedzy tymi dwie Korony/ dwá złote krzyże drogo sadzone/ w ktorych iednym było drzewo Krzyża Swietego.

11. Tatarzy Polskę pustoszą.

Ale gdy Krol był zabáwiony w Poznániu tráktatámi/ z Krzyżakámi/ i woyną Sląską pod Schową/ tákże Corki Elżbiety weselem; Ruś Tátárow ná Polaki przyzwała/ ktorzy Ruśi słuchaiąc/ pustoszyli Polskę áż do Lubliná. Zábiło w ten czás to Pogaństwo Gastoldá Biskupá Krákowskiegoi i wielu Duchownych. Przeto Papież przećiw Tátárom Krzyż podniosł w Polszcze ná iey obrone.

12. Inszych Tatar Poselstwo do Pápieża.

Jednák dalszych Tátárow Hán Usbech/Posły do Benedyktá wyprawił/ oznáymuiąc/ że ná prosbę iego pozwolił Kośćioły budowáć Chrześćiánom; i iáko go niektorzy ku Chrześćiánom zápaláli/ udaiąc ich/ iákoby mu ná zdrádźie byli/ i Páłác iego podpalić chćieli. oddáne i podarunki Papieżowi od niego/ i od iego Syná i Zony przesłáne/ zá co mu Papież dźiekuiąc/ do Wiáry go Swietey zachecał/ áby wieczne Páństwo osiągnął.

13. Philipá Gláreáná pochwały i Męczeństwo.

Tych czásow Philip Gláreánus Zakonu Kaznodźieyskiego miedzy Pogáństwem słynął. Pośćie/ nieco mu Anioł Manny dawał/ ktorą żył sámą. Ogień Krzyżem Swietym zágásił. Gdy tám Krolá nápominał/ áby drugą Zonę opuśćił/ á niechćiał/ on Pátryárchowską mocą wyklął go/ i interdykt tám włożył/ po ktorym nic sie nie rodźiło ná źiemi/ áni deszczu bywáło/ ták/ że i ludźie/ i bydło od głodu umierało. Wiec tedy dla buntu pospolstwá/ musiał Krol iedne Zonę opuśćić. Ale gdy sie potym do swego wroćił/ á Philip go gromił/ Krol go zábić kazał. ále w zaboyce piorun uderzył/ zá spráwą Swietego Michałá tám widźiánego.

14 Scewanus dźiwny sługá Boski.

Był támże drugi Mąż Swiątobliwy Scewánus/ ktory od Mátki Boskiey napoiony tákimsi trunkiem/ w oboygá Testámentu Piśmie umieietność cudownie otrzymał. Zá iednego/ ktory zábiwszy człowieká/ serca zabitego dobywszy/ żarł ie/ posty naprzod przez dni sto dwádźieśćiá ofiarował/ áby mu uprośił odpuszczenie grzechu; á gdy mu sie Chrystus pokazawszy/ rzekł: iż był niegodny odpuszczenia; przydał ieszcze postu dni czterdźieśći/ i uprośił owego záboyce náwrocenie. Tenże Swiątobliwy człowiek gdy zrozumiał/ że Krolowa Krwią Páńską z Kielichá włosy swe nápuszczała/ boleiąc o niecześć Boską/ włosy iey ustrzygł; o co rozgniewany Krol/ zábić go kazał w Kosciele. Byli przy tym Anieli/ ktorzy krew iego wylaną zbieráli/ i pogrzeb iego swoią

muzyką ozdobili/ a Krol piorunami z nieba zabity. Strozom Grobu iego/ co rok w dzień smierci iego dziesieć iábłek Cedrowych cudownie niebo przesyłało.

15. *Nowá Processya, i Dyscypliny.*

Nowa sie też Processya tego roku ziáwiłá; bo w Kremoneńskiey dziedźinie/ zeszło sie ludzi roznych około dziesiątká tysiecy/ ktorzy boso w káchmáninach chodząc po wśiach/ i miásteczkách/ dyscypliny czynili. Powodem tego byłą niewiástá iedná zmysloney Swiątobliwośći/ bo byłá nałożnicą czyiąś/ ktory ią niecnote swoie ták obłudnie pokrywáć náuczył; lecz potym wieziona i spalona.

16. *B. Gertruda ab Oesten.*

Żyłá tegoż czásu u Bátáwow B. Gertrudá *ab Oesten*, ktora od oblubieńcá wzgárdzona/ Chrystusowi sie poslubiłá/ i zásłużyłá u niego bliźn Swietych ná swym ćiele wyrażenie/ ktore ią osłabiły. Gdy ią náwiedziłá iedná niewiasta stroyna/ pytáiąc sie/ iáko miáłá niebo otrzymáć/ oná iey rzekłá: Przyidzie czás/ kiedy i świát tobie krzyżem bedzie/ i ty świátu: iákoż potym paralizem ruszona/ o kulách chodźić musiáłá. Przed śmiercią gdy rzekłá: Ja iuż do domu ide: á drugie iey mowiły; wszákeś i teraz w domu: odpowiedziáłá; Bynamniey/ ale chce tám bydź/ gdźie ulice szczerym złotem są ozdobione.

Rok Pański 1341. Benedykta XII. 7. Jana Paleologa 1. Zachodnie wakuie.

1. *Z Ludwikiem przyiaźń Krolá Francuskiego.*

Philip Krol Fráncuski/ nie rádząc sie Kośćiołá/ záwárł przymierze i przyiaźń z Ludwikiem Bawárem; ná co Ludwik chetnie przystał/ cześćią zá prozbą Wneczki Philipowey á swey Zony; cześią/ żeby mu Papieżá przeiednał/ u ktorego miał wielką łáske Philip. Ale Papież bárzo nárzekał ná te przyiaźń Krolá Chrześćiańskiego z Heretykámi/ i Schizmátykámi/ ktorych przedtym prześládował. Ludwik też źle sie znowu popisał/ gdy Synowi swemu/ lub tákiego małżeństwá nie bárzo chcącemu/ dał Xieżne Karyntyi/ poslubioną Krolewicowi Czeskiemu/ Janowi Komesowi Tyrolu/ i pokrewną; choć Papież zákazował/ i rzecz sámá. W tym czuiąc swoie poniżenie Jan Krol Czeski/ boiąc sie o co wiecey po swey śmierći/ stárszego Syná Károla Márgrabie Moráwskiego/ umyślił koronowáć ná Czeskie Krolestwo; a że Moguntski Arcybiskup/ do ktorego należy Koronácya Krola Czeskiego/ stał przy Ludwiku/ nie z Kośćiołem trzymáiąc; rádził sie/ kogoby miał zażyć ná Koronácyą Syná swego/ a Papież dał moc ná to Arcybiskupowi Práskiemu. Odstawało iuż od Ludwiká wiele. I ták Jan Xiąże Brabáncyi przez Posły swe Papieżá przeprászał/ tego sie roskazánia poddáiąc/ i Kośćiołom uczynione szkody nagrodźić obiecuiąc.

2. *Odstępuią rożni Ludwika.*

Wyprawili i Medyolánczykowie Posłow do Benedyktá/ Kośćiołowi sie poddáiąc/ i przysiegáiąc/ że Ludwiká nie mieli przyimowáć/ áni ieo rządow/ pokiby sie z Kośćiołem nie poiednał/ i był potwierdzony ná Krolestwo Rzymskie. I lubo ich Papież uwolnił od censur/ ktore byli popádli/ iednák im zá pokute naznaczył/ áby dwie Káplice Swietego Benedyktá wystáwili/ ze wszytkim ochedostwem i dochodámi ná dwu Xiezy/ ktorzy tám codzien mieli Msze miewáć/ i żeby dniá pewnego dawáli iáłmużne ná dwá tysiące ubogich.

3. *Pokuta zádána upámiętałym.*

Tákże z Kośćiołem sie poiednáli Insubrowie insi/ iáko *Bergomenses, Papienses, Novarienses*, Kremonenczykowie/ *Vercellenses, Comenses, Santdomnini, Soncinates*; ale i ći zá pokute mieli wystáwić w swych miástách iedne Káplice/ á iáłmużne dawáć ná tysiąc ubogich.

4. *Ormiánie błędow swych odstępuią.*

Do Ormian Sáráceni wpadáiąc/ bárzo im szkodźili; á gdy Krol ich o pomoc Papieżá prosił/ on im zá naywiekszą pomoc to dawał/ gdyby błedy przećiw Wierze/ u nich záwźiete/ były odrzucone; bo tám niektorzy źle trzymáli o Wćieleniu Syná Bożego/ i małżeństwo grzechem bydź rozumieli. Przeto rádził Papież/ áby Biskupi Ormiáńscy Synod zebráli; i ná nim te błedy potepiwszy/ Rzymską Wiáre wyználi/ i księgi *decretaliũ*, przyieli/ i niemi sie rządźili; á żeby ná znieśienie sie o tych błedách/ do Rzymu swych

rostropnych

rostropnych przysłáli. I usłuchali Biskupi támeczni Pásterza Naywyższego/ i ná Synodźie swym/ błedy owe potepili/ i práwo Papieskie przyieli.

5. *Andronik umierá.*

Ná Wschodnim Páństwie Andronik umárł/ zostawuiąc Páństwo Janowi Páleologowi w dźiewiąćiu lećiech bedącemu/ á Janowi Kantákuzenowi rządy zlecone/ ktore gdy do śiebie Pátryárchá náciągał/ choć Anne Cesárzową naprzod/ potym Janá Cesárzem/ á iego trzećim obwołano/ Kántákuzenus Cesárską godność obiął/ lub potym Cesárskie ozdoby muśiał porzućić.

Kantakuzenus Cesarzem wschodnim.

Gdy purpure Cesárską wdźiewał/ niższá szátá byłá ćiasná nań/ a zwierzchnia szeroka; co niektorzy tłumáczyli/ że początki iego miáły bydź śćiste i trudne.

6. *Bázyli od Zony otruty.*

W Trápezunćie zás Janá Kommená Bazyliusza Cesárzá Zoná Jrene/ że ią od śiebie wygnał dla nałożnicy/ trućizną zniosłá/ iáko wieść byłá.

7. *Iana Piranensa błedy.*

We Wrocłáwiu błedy Heretyckie Piotrá Janá Piránensá rozśiane/ iáko to/ że Kośćioł Kátolicki iest Bábilonem i nierządnicą; że Chrystus ieszcze ná krzyżu żyiąc był w Boku przebitym; że ná krzćie nie bywa łáska Páńska wlewána.

8. *Ian Svidnicensis męczeństwo podeymuie zá Wiárę.*

Był tám Ján *Suidnicensis Inquisitor*, ktory i ná ulicy przy wielu ludźi błedy owe zbiiáł/ ták/ że wiele błąd uznało; ále potym od dwu náprawionych przez Heretykow zábity. Vmieráiąc mowił: Zá Wiáre Kátolicką umieram; i bedźie tego znákiem tá moiá czarná szátá/ ktora nigdy od molu nie bedźie zepsowána; i ták było/ gdy ią ná nim w grobie widźiáno Roku 1607.

9. *B. Iuliana Falconeria.*

Zeszłá z tego świátá tego roku B. Juliáná Fálkonerya/ we Florencyi z Zákonu Serwitek. Trzy dni w tydźień pośćiłá/ sámym Nayświetszym Sákrámentem posilona; ktorego gdy przełknąć nie mogłá przy śmierći/ prośiłá áby go przynieśli do niey przynamniey dla obaczenia i pokłonu. Gdy przynieśiono/ wesoło sie uśmiecháiąc/ spoyźrzáwszy ná Swietą Hostyą/ skonałá.

10. *S. Iwo.*

Żył tych czásow Swiety Jwo/ w Práwie biegły/ ubogich i nedznych Pátron/ Wdow i Sierot spraw ná sądach bronił/ i popierał; á nád to dobrá swe Oyczyste ná ubogich rozdał.

11. *Nankerus Biskup otruty.*

Nánkerus też ow zacny Biskup Wrocłáwski i wielce Swiątobliwy trućizną znieśiony/ iáko trzymano/ od Krolá Czeskiego/ zá co Papież ná zaboycow klątwe wydał. Ten Biskup wszytkich Mszy słuchywał/ ktore sie tylko odprawowáły w Kośćiele w ktorym był. Przy śmierći iego słyszane było wdźieczne śpiewánie/ i dusze iego widźiano nieśioną od Aniołow do niebá/ zemstá też zá iego wygnánie i Duchowieństwá/ padłá ná Wrocław; bo wszytek zgorzał; i Anioł widźiány ku miastu z mieczem dobytym podpáláiący toż miasto.

12. *Dowod niewinności ćieszki.*

We Wschodnim kráiu w mieśćie Dydymotychu/ to sie tego czásu tráfiło. Mąż ieden/ podeyrzáną o grzech Zone/ przymuszał do tego ná dowod swey niewinności/ áby rospalone żelázo w rece wźiełá; tusząc/ że niewinney ogień szkodźić nie miał: á gdyby tego nie uczyniłá/ miał ią iáko przekonáną zábić. Widząc rzecz trudną z obu miar; do Biskupá sie udáłá/ rzecz wszytke wypowiedziáłá/ prosząc/ áby ią u meżá uwolnił/ od tákiey proby i śmierći. Biskup iednák zrozumiawszy z niey/ że byłá winna/ ále zá grzech żáluiąc obiecałá nápotym powinney czystośći przestrzegáć/ i ná karánie sie ofiárowáłá; kazał iey żelázo rospalone wźiąć w rece. Wroćiwszy sie tedy do meża/ wźiełá/ i trzy rázy z rospalonym obchodząc około iednego mieyscá/ iáko Mąż chćiał/ nic sie nie sparzyła z podźiwieniem i uśmierzeniem Meżá gniewliwego. Ták to przedtym niewinności dowodźić wiec kázywano; ale potym tego zákazano.

Rok Pański 1342. Klemensa VI. 1. Jana Paleologa 2. Zachodnie wakuie.

1. *Benedykt Pápież umiera.*

Zszedł z tego świátá Benedykt Pápież/ chwalebnie spráwuiąc urząd Apostolski przez lat śiedm/ śiedm miesiecy/ i dni sześć. Wielkim był

obrońcą

obronca Wiary/ i Heretykow przesladowca. Godnych tylko na godnosci Koscielne wystawiał; á z swoich/ tylko iednego Biskupem Arelatenskim/ za prozbą Kardynałow/ uczynił. A gdy iego pokrewne/ niektorzy z Panow chcieli poiąć/ nie dopuscił/ ale ie za Kupcow w Tolosie wydał. Pisarz żywota iego/ kładzie go po tych Swietych/ ktorych czci Kosciół miedzy znacznie Swiątobliwemi/ i cudami tą iego Swiątobliwosc obiasniona. Niektorym Francuzom smierc iego miła była/ że im nie wßytkiego pozwalał/ dla tego złosliwie nan napisali: *Hic situs est Nero, Laicis mors, vipera Clero: Devius à verò, cuppa repleta mero.* ale dobrzy żałowali iego smierci. Po nim obrany Piotr Rogeryuß Kardynał/ rodem z Dyecezyi Lemowickiey *de Malmonte.* Przedtym był Benedyktynem/ a Doktorem Teologiy w Paryżu zostawßy/ gdy sie wracał do Klaßtoru/ od zboycow odarty/ gdy sie do Stefana Aldobranda nie wielkie *Beneficium* trzymaiącego udał: od niego odziany rzekł: kiedyż ia to dobrodzieystwo tobie oddam? Stefan mu rzekł: Kiedy Papiezem zostanieß; i tak gdy został/ uczynił go Biskupem Tolossanskim. Sam naprzod po Opactwie Fesianskim/ był Biskupem Atrebatskim/ potym Arcybiskupem Senonskim/ á zas Rotomagenskim/ nazwany na Papiestwie Klemensem ßostym/ w Awenionie koronowany.

2. Nástapił po nim Klemens VI.

Po obieciu tey godnosci przez swe Posły godził Krolow/ Francuskiego i Angielskiego; że i Ormianska ziemia ich pomocy przeciw Soltanowi Babilonskiemu potrzebowała/ i Hißpania przeciw Afrykanskim Maurom: co tym Krolom kazał przełożyć/ i przysiegi na te woyne uczynione kassowac; a iesliby z sobą przymierza niechcieli uczynić/ aby ie Posłowie nakazali/ i tak na krotki czas to przymierze stanęło.

3. Godzi Clemens Anglika z Francuzem.

A że wiele na tym należało/ gdyby sie Belgowie z Francuzem poiednali/ od ktorego sie oderwali byli; Klemens ich kazał Posłowi swemu od censur koscielnych uwolnić; ale że oni uznać sie niechcieli za słußnie wyklętych/ iakoby to nie pewna rzecz była/ że oni przeciw Krolowi przewinili/ i iemu rebellizowali; Papież/ ktory wiedział o ich odstępstwie/ nie kazał ich uwolnić od censur/ ażby prosili.

4. Belgowie w Censurach Kościelnych.

W tym Rzymianie przez Posły swe prosili Papieża/ aby do Rzymu Stolice przeniosł/ bez ktorey miasto/ głowa miast Chrzescianskich/ i godnosc/ i zacnosc swoie traci. Francißek tez Petrarcha/ ieden z Posłow/ piekne mu wierße ofiarował/ ktoremi go do miasta zapraßał. Ale Papież wymowił sie niepokoiem miedzy Francuzem i Anglem/ i miedzy Hißpany/ dla ktorych pogodzenia/ musiał sie zatrzymać we Francyi.

5. Petrarcha wierße do Papieżá posyłá.

Ludwik Bawarus/ co sie miał za Cesarza/ zaraz po smierci Benedykta XII. podawał Namiestnikow w Ziemiach Włoskich/ choć Papieskich/ sam sie do Włoch wybieraiąc; wiec tedy Klemens/ aby mu przystęp do Włoch był zabroniony/ w Rzymie Senatorską godnosc dał Vrsynowi/ i *Paulo Comiti*, i Posłow swych tam wyprawił/ ktorzyby Włoskie Xiążęta do siebie/ przeciw Bawarowi/ przyciągneli. Kazał tez Biskupom w Krolestwach klątwy odnawiać/ wydane na tegoż Ludwika/ od Jana XXII, ktore że były długie/ raz ie przeczytawßy/ kazał/ aby potym bez czytania dzwoniono we dzwony/ i swiece zapalone rzucano/ wyklinaiąc go. Wyklinany był i z inßymi Ludwika adherentami Arcybiskup Moguntski/ ktory niechciał klątew głosić na tego Bawara; i kazawßy pozew nan przybić w Awenionie na drzwiach koscielnych/ kazał mu sie stawić przed sobą za cztery miesiące.

6. Ludwik znowu wyklinany.

I Moguntski Arcybiskup.

Tenże Papież postanowił/ aby powßechny Jubileuß bywał co lat piećdziesiąt/ nie iako przed tym co sto lat. Bo samże Papież widział we snie osobę poważną/ ze dwiema kluczami mowiącą: Otworz wrota/ i z nich ogien wypuść/ ktorymby zagorzał i oswiecił sie swiat wßytek. Miał nazaiutrz Mßą o Nayswietßey Pannie/ proßąc/ aby to widzenie/ iesli nie iest omylne/ znowu mu powtorzono. J tak sie stało; dopiero Kardynałow i inßego Duchowienstwa przyzwawßy/ naradził sie o tym ogniu i Jubileußu z niemi.

7. Iubileuß co pieć dziesiąt lát postánowiony.

Vmarł tego roku Robert Krol Sycyliy wielce chwalebny/ i cześć Boską kochaiący; wiele Kosciołow i Klaßtorow pobudował; kochał sie w uczonych i naukach/ i co mu czasu zbyło od zabaw Krolewskich/ bá i w niebezpieczen-

8. Krol Sycyliy Robert umierá.

spieczenstwach/ i roznym nießczesciu/ na ksiąg czytanie czas dawał. A gdy usłyßał o Krolu Francuskim/ że miał za złe Synowi swemu/ iż sie pilno nauk uczył/ rzekł tenże Robert: O iak to i życie i wole ludzkie są rożne: mnie milße nad krolestwo nauki/ i gdybym miał co z tego oboyga utracić/ wolałbym pozbyć krolestwa. Przy smierci ani boiazn/ ani pragnienie życia w nim sie nie wydawało/ i około stoiącym a płaczącym mowił/ że mu było słodko umierać: dosc tego na ziemi panowania; spodziewam sie wiecznego krolestwa.

Iego Pochwáły.

Wiec że nie miał potomstwa/ ale tylko trzy Wneczki/ Syna iego Karola Xiążęcia Kalabryi zostały; Pierwßą z nich Joanne zostawił Krolową Sycyliy/ tą kondycyą/ aby poßła za Andrzeia/ ktory był Wnukiem Brata iego Karola Martella/ i żeby z nim Krolestwem rządziła; i o potwierdzenie tego kazał sie starać u Papieża. Ale że i lat nie miała ta Joanna/ i przysięgi ani homagium mogła oddać Papieżowi/ Robert tez iey nie mogł Krolestwa do Stolice Apostolskiey należącego dawać/ bez przyzwolenia teyże Stolice; Zaczym Papież Administratorem Sycyliy i Namiestnikiem uczynił tym czasem Aymeryka. W kilka miesięcy po smierci Roberta Sancya Krolowa Zona iego/ w Neapolu Habit Klarek przyieła/ i prosiła/ aby iey wiecey tytułu Krolowy nie dawano/ ale tytuł Siostry Zakonney/ iako inßym. Táż Sancya z Robertem troche przedtym/ wielką summą pieniedzy/ u Soltana Grob Panski i inße mieysca Swięte/ wybawiła/ aby w nich chwała Boska od ludzi Zakonnych była odprawowana: Nad to na gorze Syon/ Klaßtor na dwunastu Francißkanow wystawiła. Tegoż roku Piotr Krol Trynakryi umarł; á po nim Syn iego Ludwik był bezprawnie koronowany od Jana Tolona obcego Biskupa; bo Arcybiskup Panormu niechciał dla censur na Sycylią włożonych.

9. Zoná iego Krolowá Habit Zákonny bierze.

Vmarł tego roku i Bolesław Xiążę Brzegenskie i Lignickie. Ten Post wielki barzo scisle zachował: ale gdy po nim na ieden obiad iedenascie kurcząt ziadł/ i roznego napoiu w sie wlał po dostatku/ zapadł w chorobę we dni Wielkonocne/ i wkrotce umarł/ częscią od postu mniey dyßkretnego/ częscią od natkania zaraz gwałtownego/ na nauke drugim/ aby wßytkiego w miare zażywać.

10. Obzarstwo zabiia.

Woyna Afrykanska na Hißpanow nastąpiła/ bo Marrocius Krol Granaty/ wielką armatę wodną nagotował. Ale Pan Bog Chrzescianom poßczescił/ bo i na morzu nie raz te Pogany zwyciężyli/ i dwanascie galer/ u portu Bullonskiego/ Maurom zgineło/ i cała ich wodna armata u rzeki Gwadamecyla/ zbita/ gdzie tez galer/ abo okretow trzydziesci i piec zatopiono/ drugie wzięte/ Wodzowie Poganscy polegli. Genuenczykowie tez trzynascie galer przysłali byli na pomoc Hißpanom/ ktorzy na Galery Boniakoba Krola Maurytanskiego/ napadßy/ i po długiey bitwie/ na ląd wysiadßy/ gdzie było drugie Poganskie woysko/ wielkie zwyciestwo otrzymali/ i korzysci wiele do Genui zawiezli. Pomogło im nabożenstwo i cześć Swiętego Barnaby Apostoła/ ktorego głowę w srebro oprawną Genua z wielką czcią przyieła. Potym Alfons Krol Kastelle/ Algezyre obległ miasto zacne/ obleżeni naymowali tych/ ktorzyby Alfonsa zabili/ i wiele sie ich sprzysiegło/ ktorzy gdy do obozu Krolewskiego przyßli/ poimani a Krol wybawiony. Przeßkodziła dalßym sukcessom niezgoda miedzy Jakubem Krolem Balearskim/ i Piotrem Aragonskim/ á gdy sie z woli Papieskiey do Barcynony na pogodzenie ziachali/ na zabicie zdradliwe Aragonczyka Krol Balearski godził/ co iego Zona iako Bratu wydała: nad to z Francuzem sie zmowił na tegoż Aragonczyka/ i ztąd były początki dłużßych niezgod.

11. Maurow Hißpáni zbili.

12. Głowa S. Barnaby Apostoła.

W Panstwie Greckim/ gdy sie tam Jan Kantakuzenus wdarł na Cesarską godnosć/ chciał teyże godnosci Hetman Wielki *Apocaucus*, i dla tego życzył sobie Małżenstwa z Corką Cesarską. Ale nie tußąc sobie tego łacno/ dla podłego rodu/ list do Papieża od Cesarzowey zmyslił/ w ktorym sie bydź Katoliczką mieniła/ lub sie z tym Cesarzowi nie wydawała. Prosiła go tez o pomoc na nieprzyiacioły/ ktorych zbiwßy/ zaraz iawnie do Katolickiego

13. Zle zámysły Apokauka zle wyßły.

lickiego Kościołá swym przykłádem miała dáć pochop. Papież tym ucieszony w wierze ią umacniał/ i iako miáłá inszych do Rzymskiey iednośći prowádźić/ przez list pauczył. Ow list Papieski/ *Apocaucus* naprzod przeiął/ áby obaczywszy/ ieśli na małżeństwo swey Corki z nim Cesárzowa przystánie/ list ow zátáił: á ieśliby nie przystała/ áby list ow przed wszytkiemi czytał/ i iey z cáłym domem śmierć ziednał u pospolstwá/ ktoreby iey nie ćierpiáło w iednośći z Kośćiołem Rzymskim/ á zátym/ spodźiewał sie otrzymáć Pánstwo/ á ieśliby iey nie zábili/ to myślił sie w iákiey fortecy zámknąć/ ábo w kray inszy iácháć. Ale mu sie zdrádá źle powiodłá; chćiał sie naprzod pánoszyć// Złote wodno gotuiąc/ Cárogrodzánow ná podátki wyćiągał/ z pieniedzy ich źdźierał/ i więźił; nad to/ nowe podźiemne więźienie budowáć kazał. Co gdy więźniowie postrzegli/ i że on tám oglądał robotę z iednym tylko sługą/ lekáiąc sie tego nowego więźienia/ zmowili sie nań/ i naprzod nań kámieńmi ćiskáć poczeli/ potym kiiem go ieden w głowę raz i drugi uderzył/ á drugi dostawszy siekiery od mulárzow/ uciął mu głowę. Ták złe zamysły/ źle wychodzą!

Rok Pański 1343. Klemensa VI. 2. Iana Paleologa 3. Zachodnie wakuie.

1. Rzeczy Wschodnie.

O Swietey woynie przećiw Turkom/ Klemens zámyślał: ále domowe woyny Pánow Chrześćiáńskich trzymały. Sámi tylko z Papieżem sie złączyli ná Turki Wenetowie/ Hugo Krol Cypryiski/ i Rhodyiscy żołnirze. Cesarz też Cárogrodzki Jan Páleolog ná Turkow o pomoc Klemensá prośił/ i dla tego chęć swoie ku ziednoczeniu sie z Kośćiołem oświádczał z swemi. W Adryánopolu iednak ná Cesárstwo Wschodnie koronowány Jan Kántakuzenus z Zoną Ireną/ á potym przyiachawszy do Cárogrodu kazał/ i sobie/ i Annie Cesárzowey/ i Janowi Páleologowi młodemu Cesárzowi/ przysięgę oddáć/ i oddano/ á on Corkę swoię zá tegoż Páleologá wydał Helenę/ i Cesárzową przywitáná.

2. Aragończyk Krolestwo Báleárskie bierze.

Miedzy Baleárskim i Arágońskim Krolmi/ woyná byłá. Sámi *Baleares* ná Krolá swego Jákubá źli/ prośili Piotrá Arágońskiego/ żeby ich pod moc swoię przyiął/ i byleby z Armatą do Insuły przypłynął/ poddáć sie mu obiecáli. Uczynił ták Arágończyk/ i zá pierwszym wstępem/ Jákubá zwoiował/ czym/ i swoich od siebie odstępstwem przestraszony/ uszedł z Maioryki/ i ták Piotr krolestwo Baleárskie opánował.

3. Znowu Ludwik wyklęty. Arcybiskup Moguntski złożony.

Gdy Klemens postrzegł/ że łaskawość Benedyktá XII. nie pomogłá nic Ludwikowi Bawárczykowi/ umyślił Elektorow do obierániá Krolá Rzymskiego namawiáć. Pierwey iednak Ludwiká nápomniał/ áby Cesárski tytuł porzućił/ áby Herezyi sie wyprzysiągł/ i Heretykow obronę opuśćił/ áby Kośćiołow nie trapił. Ale gdy sie nie popráwiał/ i o przeszłe excessy/ i o Herezye promulgowáne/ i o cudzą Zonę inszemu dáną/ kazał Biskupom w każdą Niedźielę i Swięto/ klątwę ná niego i adherentow iego głośić/ i że iest wyzuty z godnośći wszelkiey/ czym nieco przerázony przez Posły swe pokázował/ iák przedtym/ chęć do złączenia sie z Kośćiołem. A Henryk *de Virneburg* Arcybiskup Moguntski/ przy Ludwiku stoiący/ że sie upornie nie stawił/ przed Stolicę Apostolską/ zá upor skarány/ i iáko mu przedtym groźił Papież/ dla zbrodni/ ktoremi Kośćioł szpećił/ złożony iest z Arcybiskupstwá/ á ná iego mieysce dány *Gerlacus Nassovius*. Lepiey sobie porádźił Báldwin Arcybiskup Trewirski/ ktory wypadszy z łáski Pápieskiey/ przez Posły swe i listownie sie ukorzył/ i ná wszytko Papieżowi sie ofiárował.

4. Zdrada w dyspensie małżeństwá.

Po śmierći Robertá Krolá Sycyliy/ Karol Xiążę Dyrráchiskie/ chćiał poiąć Máryą/ Siostrę Joánny Krolowy Sycyliyskiey/ Wnęczkę Robertową/ choć oná byłá zrękowána z woli Robertá i Károlá Mártellá Krolá Węgierskiego/ zá Ludwiká/ Brátá drugiego Andrzeiá Krolá Sycyliy/ áby sie Krolestwo Węgierskie do Potomkow wróciło. Ale Károl Xiążę wymogł/ zdrádliwie dyspensę/ przez Brátá Kárdynała/ i poiał Máryą/ Krolowy

Joánny nie rádząc. Gdy sie o to przed Papieżem uskarżał Krol Węgierski Ludwik/ Syn zmárłego Károlá Krolá/ Papież odpowiedźiał/ iż zdrádá w tym iákaś byłá/ iákoby ztąd przyczyná byłá do zábićia Jedrzeiá Krolá Sycyliy. Tego Jedrzeiá Mátká Elżbietá Krolowa Węgierska/ przed iego Koronácyą ná Sycyliyskie Krolestwo/ iácháłá do Rzymu/ náwiedźić Kośćioły SS. Apostołow Piotrá i Páwłá/ gdźie ze czćią przyiętá/ dałá do Ołtarzá Zbáwićielowego drogi ápárát/ i lichtarze/ i naczynia złote/ oprocz bogátey w pieniądzách offerty/ ná kilkákroć sto tyśiecy szácowáney/ tákże i insze Kośćioły ubogáćiłá. Náwiedźiłá i mieysce/ gdźie było *Sudarium*, ábo tuwálnia Zbáwićielá/ z iego tám wyobrażeniem/ gdźie nabożnie płácząc/ otrzymáłá grzechow odpuszczenie. Ze záś nie záraz Joánnie i Andrzeiowi Krolestwo Sycyliyskie dawał Papież/ przyczyna byłá/ z Joánny wyniosłośći/ dla ktorey oná ráczey nád mężem pánowáłá/ á on sie też tu nie otrząsnął.

5. Krolowy Węgierskiey dary do Kośćioła S. Piotra.

6. Cudzych rzeczy zarwánie skáráne.

Biskup Linkolmski Henryk/ tego roku umárszy/ nową przestrogę dał inszym ná sobie. Zá żywotá/ z drugich krzywdą/ swoię Oekonomią pomnażał/ i zwierzyniec dla łáni swoich ogrodźił/ w ktory niektorych poddánych grunty zábrał/ nie bez ich przeklectwá. Po śmierći pokazał sie iednemu iák łowiec iáki/ w krotkiey źieloney odźieży/ z rogiem ábo trąbką u szyie/ i z łukiem z strzałámi w ręku/ i kazał prośić Kánonikow o to nád nim miłośierdźie/ áby oddáli dźierżawcom włásnym te grunty/ ktore im ná zwierzyniec záiął/ żeby ták ten stroy z niego zdieli/ w ktorym sie poty miał błąkáć/ pokiby nie oddano/ co im wźięto/ i ták oddano.

7. Nieczystych skaránie i pokuta wskrzeszonych.

Czystośći też obroną/ i zásługą/ ná Błogosłáwioney Tuskánie Werońskiey sie pokazáłá/ ktora tego roku zeszłá ná głos z niebá: Podź Oblubienico Chrystusowá/ weżmiy koronę ktorąć Pan zgotował ná wieki. Tá po śmierći mężá/ bárzo sie w czystośći wdowiey zákocháłá/ ále iey urodą zránieni trzey młodźiánowie/ gdy sie do niey událi złym zamysłem/ pierwszy od Czártá záduszony/ drudzy dwá támże nagle trupem pádli/ á onę Pan Bog czysto záchował. Szukáli Rodźicy swych owych Synow/ áż ich tám znaleźli. Gdy oná rzecz im wszytkę powie/ proszona od tychże Rodźicow áby ich/ modlitwą wskrzesiłá/ ták uczyniłá/ á oni wskrzeszeni/ potym długo pokutuiąc/ dobrze poumieráli.

8. S. Marcyalis. Oktawa Bożego Ciáłá.

W Aqwitániy pozwolił Papież/ áby Swietego Márcyálisá Swięto czczono/ iák iednego z Swiętych Apostołow. Nádał też odpusty tym/ ktorzyby przez oktawę Bożego Ciáłá ná kośćielnym nabożeństwie byli.

Rok Pański 1344. Klemensa VI. 3. Jana Paleologa 4. Zachodnie wakuie.

1. Przywiley, w Posty, Koleńskiego i Trewireńskiego Kośćioła.

NAkazał woyskom Chrześćiáńskim do Ziemi Swiętey wypráwę Klemens/ i nádał odpusty/ częśćią tym/ ktorzyby Krzyż Swięty przyimowáli ná te woynę/ częśćią tym/ ktorzyby ná nię pomoc pieniężną dawáli; więc że w Arcybiskupstwie Koleńskim i Trewireńskim hoynie pieniądze ná to sypano/ Báldwin Trewirski/ i Walrámus Koleński/ Arcybiskupi/ otrzymáli zá to u Stolice Apostolskiey/ áby okrom wielkiego Postu/ przez cáły rok/ wolno tám było w insze posty/ ieść z nabiáłem i másłem/ co do tych czás trwa. Zgromádźiło sie tedy śiłá Chrześćian ná Zamorską te woynę/ i w krotce ná Smirnę/ zkąd ná wiernych wypadał nieprzyiaćiel/ uderzyli/ i port opánowawszy/ náwy Chrześćiáńskie zwyćiężyli/ i Smirnę opánowáli/ gdźie wiele Pogáństwá pozábiiano.

2. Smirnę biorą Chrześćiánie.

3. Fratricelli dwa náwroceni.

Michał Cesenás ieden z Fratricellow/ przy Ludwiku Bawárczyku długo stoiąc/ przed śmierćią sie upámiętał/ i iego przykłádem *Franciscus de Asculo* Minorytá/ ktory wyznał o ubostwie Chrystusowym i Apostolskim/ to/ co Jan XXII. wyznawáć kazał/ i swoie przeszłe przećiw temu pismá potępił.

Lub Andrzeiowi dány tytuł Krolá Sycyliyskiego od Papieżá/ iednak sámo krolestwo dáne Joánnie Krolowy Zonie iego/ w te kondycye: naprzod

áby

aby przymierza nie czyniła z nieprzyiaćiołmi Kośćioła; nad to aby godnośći Kośćielne w Sycylij przy samym Papieżu były/ i aby w rok dawała uncyi złota ośm tysięcy/ od tego krolestwa. i aby trzysta konnych / abo Flote zbroyna/ stawiała Kośćiołowi na trzy mieśiące. Szkodliwo było/ że Kárdynałowi odiete było spráwowánie i rządy tego krolestwa/ bo Joánna chcąc sama pánowáć/ do rządow nie przypusczaiąc męża/ hárdo sie spráwowáła/ i niezgody sie miedzy obiemá wsczynały/ o co ią Papież upominał.

4. Ioánna Krolowa Sycyliyska. Mąż iey tylko tytuł ten miał nie rządy.

Chćiał pogodźić Klemens i Krolá Arágońskiego/ z Baleárskim/ przez Kárdynała/ ale nic nie spráwił/ bo Arágończyk mu insze miasta odebrawszy/ obległ go w Perpiniánie/ i przyćisnął go do poddánia miasta tego/ á Baleárski Krol tylko go o zdrowie i wolność prosił/ bo z krolestwá cále wyzuty był/ tylko mu doroczny dochod Arágończyk zostáwił/ czego on znieść nie mogąc/ do Fráncyi uszedł/ i woyne znowu odnowił/ Xiestwo Mompelleryi/ Krolowi Fráncuskiemu zá sto tysiecy czerwonych złotych przedawszy/ ále ná tey woynie zbity ták zákończył.

5. Krola Baleárskiego nędzny koniec.

Papież zás Ludwiká Hiszpána/ pokrewnego Krolow Kástelle i Legionu / uczynił Xiążeciem Insuł/ ktore Fortunatas zowią/ abo Kánáryiskich/ w przemowie o tym/ słow owych z pismá záżywáiąc: *Faciam te Principem super gentem magnam*, obiecał tám Ludwik lud do Wiáry Chrystusowey przywodźić/ i sekte Mahometáńską tám wygubić/ ná odiećie tych wysep Pogáństwu/ prosił Papież o posiłki iemu/ Fráncuzá/ ále Fráncuz zbity od Anglikow ná potyczce Kressyáckiey/ nie mogł go posiłkowáć. Alfons też Luzytáński/ sobie te Insuły przywłaszczał/ lub ich dla Papieżá ustępował.

6. Xiążę insuł Kanáryiskich.

Przećiwko Maurom zás Alfons Krol Kástelle woiuiąc/ w Krolestwie Gránátenskim wźiął im obronne miásto Algezyre/ po długim obleżeniu/ gdźie wiele potyczek muśiał/ z Mauráми wypadáiącemi ná odśiecz zwodźić/ ále u rzeki Pálmáru/ znácznie ich pogromił. Przepusczono wszytkim w Algezyrze/ i wyniść dopusczono/ gdźie chćieli/ i przymierze z Maurámi ná dźieśieć lat uczynione. Dwie Corki Albohácená pod Táryffą poimáne odesłał Krol Alfons Krolowi Maurow/ ktory mu zá to wielkie podárunki przesłał. Rádźił Alfonsowi Papież/ w Algezyrze Biskupią Stolice záłożyć/ i uczynił ták/ á z Meczetu Kośćioł Pánny Máryi *Palmarum* uczynił/ w Niedźiele Kwietnią.

7. Algezyra Maurom wźięta.

Tam Kośćioł B. Virginis Palmæ.

Gdy Edwárd Anglij Krol chćiał Krolestwo/ ábo iáką Prowincyą Krolowi Fráncuskiemu wydrzeć/ Humbert Delphin Wiedeński/ pierwey niż został Zakonnikiem/ Xiestwo swoie wielkie álbo Delphinátum dárował potomkom Philipá / i práwo swoie tám ná nich zlał i przeniosł/ sam potomstwá nie máiąc/ á swemu ludowi w Delphináćie będącemu/ chcąc obrone przećiw Sábaudom opátrzyć/ i ták to Páństwo ná Syny stársze Krolow Fráncuskich zlane/ tą kondycyą/ áby imie Delphinow im dawano.

8. Delphinat iak do Francuzow przyszedł.

Syn Krolá Cypryiskiego/ tych czásow wielką liczbe Turkow zbił cudownie. Widźiány był przed iego namiotem ieźdźiec iákiś z białą chorągwią/ czerwonym krzyżem náznáczoną/ ktory był w skorze wielbłądźiey/ z iásnieyszą nád słońce twarzą/ ktory Chrześćiánom kazał/ ná Turki uderzyć/ o zwyćięstwie im przyszłym opowiádáiąc/ uderzyli tedy/ i wszytkich do sczętu zbili/ iednák z Chrześćian tám ná trzy tysiące legło. Potym sie im Jan Swiety Chrzćićiel pokazał mowiąc/ Jam iest com rzekł: Oto Báránek Boży/ etc. á ná rozeznánie zábitych Chrześćian/ dał znák: u kogo znaydźiećie okrągły kwiát/ z literámi *Christianus*, to wasz.

9. Turcy zbići zá powodem S. Iáná Chrzćićielá.

Káźimierz Krol Polski/ z Ludwikiem Krolem Węgierskim/ ná Litwe/ ktora przeszłego roku Prusy plądrowáłá/ i ieszcze bez Wiáry Chrześćiáńskiey/ zostawáłá/ nástąpił/ chcąc ią do Wiáry przywieść; á nic nie wskorawszy / chćiał wszytko pustoszyć/ ale że iuż rzeki ná wiosnę rozlewáły/ nic nie spráwiwszy/ muśiał sie powroćić/ á Ludwik ná Tátáry/ Siedmigrodzką Ziemie náieźdźáiące/ uderzył/ i Wodzá ich Atlamá poimawszy/ i wielu trupem położywszy/ ostátek ich rosproszył/ i oboz im wźiął/ czynione przez trzy dni dźięki Bogu publiczne.

10. Tatarzy zbići.

W Anglij

W Anglij nowe Rycerstwo postanowione/ to iest *Ordo Equitũ Garteriorum*, ktorych było dwádźieśćiá i sześć/ á Krol Angielski miedzy niemi pierwszy/ á ná mieysce ktorego z nich zmárłego/ inszy bywał obierány. Płaszcz mieli błękitny / á ná lewey goleni nosżenie złotem i perłami sadzone/ zá Pátroná máią Swietego Jerzego/ i dźień iego święcą przy Zamku Windesorium / gdźie Krol Duchownych fundował dla nabożeństwá / malowano Swietego Jerzego z tarczą białą/ ná ktorey był krzyż czerwony/ sámi teżći Rycerze/ mieli száte ná zbroiách białą/ á po bokách dwa krzyże czerwone. Mieli też i swe ustáwy/ z ktorych tá iedná/ áby sie wzáiem bronili/ i z woyny nigdy nie ućiekáli.

11. Nowe Rycerstwo Equitum Garteriorum w Anglij.

Rok Pański 1345. Klemensa VI. 4. Jana Paleologa 5. Zachodnie wakuie.

NA Krolestwie Sycyliyskim Joánná z Mężem Andrzeiem żyłá nie życzliwie/ áni go sobie poważáłá. Raz nići złote ná strone kręcąc/ spytána od niego/ ná co to? rzekłá śmiele: robie to ná powroz/ i drudzy nań ią podbiiáli/ stręcząc iey inszego męża po zábićiu iego. Wiodł ią Papież do zgody z nim/ á iego chćiał w táki sposob koronowáć/ że przez to nie miał mieć żadnego prawá do krolestwá/ ták/ iż gdyby Joánná pierwey umárła bez potomstwá/ krolestwoby należało do Siostry iey Máryi/ i iey Synow/ że on w ten czás złożyć miał krolewski tytuł i pod klątwą mu zákazano/ piąć sie w te czásy ná krolestwo/ i przyśięgę mu o tym nákazano. Ale iuż o śmierći iego zámyslano/ i w Awersie wnet od tych/ z ktoremi byłá zmowá/ w nocy zádźierzgniony/ i z okná w ogrod wrzucony. Przyczynę śmierći iego kłádą/ i ná napráwę Zony cudzołożnicy/ iuż o inszym mężu zámysláiącey/ to iest Ludwiku Xiążęciu Tarentyńskim/ i ná pogrozki sámego Andrzeiá Krolá przećiwko obwinionym/ skoroby krolestwo obiął. Záczym niektorzy/ czuiący sie w zbrodniach/ boiąc sie o sie/ iego uprzedźili/ i sprzątnęli. Był ten Andrzey Synem Karolá Krolá Węgierskiego / Brat Ludwiká także Krolá w Węgrzech. Leżało ćiało zábitego Krolá/ áni o pogrzebie iego Joánná zamysláłá/ áż sie Kanonik Neapolitański zmiłował/ że ie do Neapolu kazał záwieść/ gdźie długo w podłym grobie leżało/ áż mu Opát ieden wystáwił grob mármurowy; i w nagrobku wyráził/ że Joanny Zony zdradą/ i tym powrozem/ ktory mu kręćiłá / uduszony. Po iego śmierći gdy Joánná chćiáłá wźiąć inszego Męża/ Papież iey zákázał/ áby go bez porady Stolice Apostolskiey nie obieráłá / żeby snadź krolestwo to nie padło ná nieprzyiáznego Kośćiołowi/ ábo do tey godnośći nie sposobnego. Potym ná zaboycow Andrzeiá Krolá/ Massyliyczykowie u Papieżá nástąpili/ przeto Hugonowi Komesowi Awellinu/ zlecono Inqwizycyą ná záboyce/ i naprzod pokoiowych tego szpetną śmierćią strácono/ potym do więźienia dano Robertá *de Cabanis*, Syná Márszałká Sycylij/ i Philippe Ochmistrzystrzynią Joánny/ i Sáncyą Wnęczkę Philippy Gráfowy; ktore gdy ich męczono/ ználezione winnemi śmierći Krolewskiey/ i zdano ie ná śmierć srogą. Papież też Postem swym uczynił w Sycylij Aymeryká Kárdynała/ i Namiestnikiem mu bydź krolewskim/ w rzeczách doczesnych/ kazał/ pokiby sie nie pokázało/ ieśli Joánná byłá winná śmierći Krolewskiey/ ábo niewinná. Bo też swemu Posłowi/ i Nowellowi Bálzynszowi zlećił inqwizycyą/ ná przyczyncow zaboystwá tego; á ieśliby sie co ná Krolową pokazało / roskazał mu to wszytko opisawszy/ Stolicy Apostolskiey/ sąd ná nie zostáwiono. Tym czásem Bertrand Komes *Inquisitor* zaboycow/ o toż karał Komesow *de Iralizi*, i Ebuli/ ktorych ná wozach lud bił kámieńmi/ á potym ich spalono.

1. Andrzey Krol Sycyliyski zábity.

2. Záboyce Krolewskie karza.

W Amsterodamie / chory ieden przez womit wyrzućił Nayswietszy Sákrament / á gdy Hostyą Swiętą w ogień wrzucono / á w nim dźiwnie iáśniałá/ wźięto ią do Kośćiołá/ i w wielkiey czći miano.

3. Nays: Sakrament cáły w ogniu.

Zył tych czásow B. *Peregrinus* Zakonu Serwitow/ ktory sie dźiwnie prześladował/ bo przez lat trzydźieśći/ nigdy nie śiedźiał/ nigdy ná łożku

4. B. Peregrinus Serwita.

nie

nie leżał i w chorobie/ ale na kamieniu/ ieśli się zdrzymał; golenie mu gniło od piekielnego ognia/ co on iako Job cierpiąc/ doczołgał się do Krucyfixa/ ktory mu/ swym dotknieniem/ golenie zleczył. Paweł piąty/ o nim Pacierze Kapłańskie pozwolił. Tegoż roku B. Gerard z Walencyi Francifzkan/ a przed tym Pustelnik i wielki postnik umarł. Zlecone mu były kuchenne prace/ ale gdy długo na modlitwie trwał/ Anioł za niego Braci Zakonney obiad gotował. Po śmierci/ gdy powrozy się u dzwonow porwały/ same dzwony nie przestały mu dzwonić. Rowny iemu Swiątobliwością był Algotus/ gorący o chwałę Bożą/ ten przed śmiercią na trzy dni oślepł dla większey zasługi z cierpliwości/ gdy za iego zdrowie Swięta Brygitta się modliła/ głos usłyszała: on iest iako iasna gwiazda/ nie przystoi aby w cieniu życia śmiertelnego zostawał; wezwany tedy do wesela/ ktorego żądał. Inaksza śmierć była Jana *de Monte Forti*, we Francyi/ przy ktorego śmierci/ dom iego krukow moc nie widana osiadła/ na znak/ że piekło zasłużył przez swoie zbrodnie.

5.
B. Gerard umiera.

I Algotus.

6.
Krucy na Domu.

Że Kazimierz Krol Polski chciał się z domem Ludwika Bawarskiego spowinowacić/ i Ludwik Krol Węgierski Stefana Brata swego Xiążę Siedmigrodzkie; obiema Krolom to Papież zganił/ że się z Kościelnym nieprzyiacielem łączyć chcieli/ z ktorym zakazana wszytkim przyiaźn/ iako z wyklętym/ i że ci też wyklęci/ ktorzy go za Krola abo Cesarza mieli. Ale się oba Krolowie wymawiali/ Kazimierz/ naiazdem potężnym od Krola Czeskiego/ o Schowe mu odebraną; zatym pomocy potrzebował/ a Ludwik to z żalu uczynić chciał/ tym się chcąc wzmocnić/ na zemszczenie się śmierci Andrzeia Brata swego Krola Sycylij.

7.
Spowinowacenie z wyklętym.

W Azyi Marbassan Xiążę Pogańskie Ionij/ obległszy Smirne/ żeby Chrześcianie daley nie wyciekali/ nie raz od nich odparty/ i zbity/ sztuki na nich zażył. W obozie kilka chorągwi zostawiwszy/ sam z celnieyszym woyskiem/ na gorach się zatrzymał/ na naszych czekaiąc. Nasi gdy się rozbiegli/ korzyści zbieraiąc/ Marbassan na nich przypadł/ ktorzy/lub się meżnie stawili/ liczba iednak nieprzyiacielska ich przemogła/ i przednieyszych dwudziestu i dwu głowy przyniesione Marbassanowi/ ktorzy iako Męczennicy polegli.

8.
Smirnenscy Męczennicy.

Woysko też Zachodnie wyprawił Papież za morze/ z Humbertem Delfinem Wodzem/ ktore cudami też umocnione. Bo w Aqwili na ołtarzu widziano Nayświętszą Pannę barzo iasną/ z Panem JEZusem/ ktory krzyż miał w ręku/ wiele też dziatek się rodziło z krzyżem na ramieniu.

9.
Dzieci z Krzyżem.

Rok Pański 1346 Klemensa VI. 5. Jana Paleologa 6 Zachodnie wakuie Rok 33.

Zw tak długo w uporze swym trwał Ludwik Bawarus/ Papież Elektorow na obieranie Krola Rzymskiego listownie namawiaiąc/ przełożył im tego potrzebę/ w takim zamieszaniu Chrześciaństwa/ i szerzeniu się herezyi/ i odszczepieństwa. Uwalniał ich też od przysięgi Ludwikowi uczynioney/ a Ludwika młodszego Bawarczyka/ nie radził obierać/ że Brandeburskie Margrabstwo/ bezprawnie trzymał. Że zaś zwołanie Elektorow na wybieranie Krola Rzymskiego/ należało do Arcybiskupa Moguntskiego/ a Henryk *de Warnemburg*, dla słusznych przyczyn wyżey pomienionych/ z tey godności był od Klemensa/ w kole Kardynalskim/ złożony/ a *Gerlacus Nassovius Comes*, na iego mieysce dany/ ten do obierania Rzymskiego Krola dobrze się przyłożył. A gdy Jan Krol Czeski z Synem swym starszym Karolem Morawskim Margrabią/ obiecuiąc obronę Kościołowi/ i uspokoienie się z Krolmi/ Sycyliyskim/ Francuskim/ i Polskim/ byle godności Cesarskiey swemu Krolestwu życzył Papież/ on tey godności życząc temuż Karolowi/ po nim wyciągał/ ieśliby Krolem Rzymskim był obrany/ aby on też obiecał prawa kościelne/ od Henryka Cesarza dane/ przywrocić/ i Przywileie/ Ludwikowe sprawy i wyroki poznosić/ z nim przyiaźni nie mieć/ iako wyklętym/ ale nań woiować swym kosztem/ nie starać się o Sycylią/ i

1.
Rzymskim Krolem obrany Karol Margrabia w Morawie.

Sardynią/ ani o opanowanie ziem kościelnych/ nie rządzić krolestwem Rzymskim/ przed potwierdzeniem na Cesarstwo/ i po koronacyi tey obietnice powtorzyć. Zatym Papież obiecał go koronować na Cesarstwo. Więc tedy Walrama Koleńskiego/ Baldwina Trewirskiego/ i Rudolfa Saskie Xiążę/ na to wiodł/ aby na Seymie Elektoralnym/ ktory miał nakazać *Gerlacus* Arcybiskup Moguntski/ Karola na krolestwo Rzymskie wezwali. Zgromadzeni Elektorowie Katoliccy od Gerlaka do Rensy/ uznawszy osierocenie Cesarstwa/ i słuszne od Jana XXII, i od Klemensa złożenie Ludwika Bawara/ i wyzucie iego z prawa do Korony/ i Cesarstwa/ dla swych zbrodni/ i swoie przedtym za nim zdania kassowawszy/ zgodnie obrali Karola Margrabię Morawy/ na Krolestwo Rzymskie i Cesarstwo. Pochwalił tę Elekcyą Papież Elektorom/ i Karola do spraw tey godności przyzwoitych/ napominał/ przy iey powinszowaniu/ ktory też/ czego iak nayprędzey żądał Papież/ był koronowany w Bonnie/ Dyecezyi Koleńskiey. Miał swoie obroty zaraz po Elekcyi Karol/ bo niektorzy przy Ludwiku stali z woyskiem/ lub drudzy za Karola się zastawiać chcieli/ i Papież Francuza z inszemi Pany Chrześciańskiemi na pomoc mu wzywał/ acz Francuz dla przegraney z Anglem iey nie dał. Bo gdy w Normanią/ chcąc ią opanować Angielski Krol Edward/ z okrętow wysiadł/ pod Paryż się pomknąwszy/ na woysko Krola Francuskiego/ ktory miał posiłki od Krolow Czeskiego/ Nawarskiego/ Balearskiego/ uderzył/ w polu Krescyackim/ gdzie Krol Czeski/ Xiążę Lotaryńskie/ i inszych iedenaście Xiążąt/ osmdziesiąt Baronow/ dwanaście set Szlachty/ i inszych dość/ poległo/ a Zołnierza inszego Francuskiego padło/ na trzydzieści tysięcy. A że Szkotowie byli w ten czas do Anglij wtargnęli/ i tych Edward na dziesięć tysięcy zbił pod Eborą/ i Krola ich poimał/ snadź na ukaranie iego naiazdow kościelnych/ i palenia/ lub w goleń postrzelony/ gdy postrzału dobyć nie możono/ za wezwaniem Swiętego Niniana go pozbył. Nad to tenże Edward w Brytanny i w Aqwitany biiąc się z Francuzami/ wszędzie ich zwyciężał i miast wiele opanował. Gdy zaś Tarwanne burzyli Anglikowie/ w Kościele ieden chciał strzałą zrzucić Koronę Nayświętszey Pannie/ ale łuk się mu złamał/ i ułomki rozleciawszy się/ niektorych raniły/ czym się zatrzymali od łupienia Kościoła. A gdy Edward miasto Kalesium obległszy/ długo tam się bawił/ rozgniewany o to i wzgardę/ dał miastu te kondycye/ ieśliby niechcieli zburzenia miasta/ żeby sześciu przednich swych na karanie wydali/ a insi mieszczanie aby w iedney sukni wyszli z miasta. Ofiarował się ieden naprzod za Oyczyznę/ a potym inni. Co widząc Krol/ dla ich cnoty przepuścił im/ i Krolowa w powrozach ich widząc/ odprosiła ich/ lecz pospolstwo wynisć musiało.

Koronowany w Bonnie.

2.
Zbity Francuz od Anglikow.

3.
S. Ninianus Krola Szkotow ratuie.

4.
Lupieżcy Kościoła skarani.

5.
Miłość Oyczyzny płatna.

W Krolestwie Neapolitańskim rebellia powstała/ na Joannę/ iako winną o zaboystwo Męża swego Andrzeia Krola/ i Ludwik Krol Węgierski nie dość miał/ że inszych karano o to zaboystwo/ kiedy Joannie przepuszczano/ w tym winnieyszey/ lub ią drudzy bronili. Przeto woysko przeciwko niey gotował/ na pomstę śmierci Braterskiey/ i Joannie to/ oraz i cudzołostwo zadawał/ a u Papieża sądu o to wyciągał/ i żeby z Krolestwa była złożona. Ale Papież go łagodnie zbywał/ i Joanny składać było trudno/ ieszcze nie przekonaney. W tym Genueńczykowie/ czy z podusczenia Krola Węgierskiego/ czy z nienawiści ku Joannie/ dla zemsty nad nią/ o odięcie im Zamkow niektorych/ wyprawili się do Sycylij morzem/ i dość złego tam zrobili. Ale Klemens to słysząc/ na wszytkich Sycylią naieżdżaiących klątwę wydał/ i pogodził ich przez Posła z Joanną. Oni potym Chium wyspę odebrali/ a Wodz ich/ w mieyskie folwarki wpadać zakazał. A gdy Synaczek iego z lekkości dziecinney wszedł do iedne° winnice/ i kilka gron tam urwał; Chij go Wodzowi oddali/ nie wiedząc że to Syn iego/ a zrozumiawszy to/ za nim się przyczyniali/ żeby mu odpuścił. Ale on grona mu do szyie przywiązać/ i około miasta obwodzić/ a rozgą go bić/ kazał/ naprzykład drugim i postrach.

6.
O zaboystwo męża na Ioannę Krolowa gas.

7.
Przykład sprawiedliwości i na Synu.

W tenże czas zacny przykład męstwa dał *Deodatus* Gozo Rhodyiskich

8. Smok zábity.

Rycerzow Wodz/ nie dáleko od miástá Rhodu pod gorą Swiętego Stefaná/ w iámie był smok wielki/ ktory i źrzodło z támtąd wynikáiące/ i powietrze zárażał/ i bydło/ i ludźie ziadał. Gdy sie nań nie śmiał nikt rzućić/ *Deodatus* tylegoż i tákiegoż smoká z płotna uczynić/ i nátkáć kazał; á pod spod dał kołká/ ná ktorych go obracano/ iáko chćiano/ wźiął potym dwu brytanow dobrych/ i sam w Kirysie na koniu ustroionym wyieżdżał/ i wskákuiąc ná owego fałszywego smoká/ przyuczył koniá/ i psow/ że sie go nie bali. Kilká razy to uczyniwszy/ potym z Czeladźią/ i z owemi psy ná smoká żywego/ z krzyżem wyiachał/ wezwawszy Nayświętszey Panny/ i smoká owego ták wychodzącego pokonał.

9. Czech od Polaká zwyćiężony.

Miedzy Kázimierzem Krolem Polskim/ i Janem Krolem Czeskim zászćie było/ że Kázimierz Henrykowi Xiążęciu Zegáńskiemu/ Freysztat ábo Wschowską ziemię/ iák swoie chćiał odebráć. Krol Czeski broniąc Henryká/ z Kázimierzem woynę máiącego/ do Polski wtargnął/ i będąc ná iedno oko niewidomy/ mowił/ że nie stał o drugie oko/ ále chćiał go pozbyć/ byle murow Krákowskich dopadł. Ale mu Polacy przystępu zábronili/ i Ludwik Krol Węgierski ná pomoc im przyszedł/ zátym Czech wielu swych u Biały utráćiwszy/ ze wstydem odszedł.

10 Kośćioł Bożego Ciáłá w Krákowie.

W Krákowie zás/ z Kośćiołá Wszytkich Swiętych/ złodźieie puszkę z Nayświętszym Sákrámentem ukrádli/ rozumieiąc/ że byłá złota. Ale gdy miedźiáną bydź postrzegli/ w błoto ią ná przedmieśćiu wrzućili z Swiętośćią. Gdy zás tám iásność niezwyczáyną widźiano we dnie i w nocy/ Biskup post nákazawszy/ tám z Duchowieństwem przyszedł/ i nalazł co sie powiedźiało. Odniosł potym ze czćią to do Kośćiołá swego/ á ná onym mieyscu/ gdźie owo ználeźiono/ Krol Kázimierz Kośćioł Bożego Ciáłá wybudował / gdźie potym miásto Kázmierz názwáne záłożył. Ná Olgerdá Xiążęćiá Litewskiego / Krzyżacy mocno tych czásow nástąpili / ktory we czterdźiestu tyśiecy swoich zwiodł z niemi bitwę. Padło z obu stron ludu wiele/ ále Krzyżacy gorę otrzymali/ i Litwy zbili ná ośmnaśćie tyśiecy; zá co w Krolewcu/ Klasztor Pánieński wystáwili.

11. Olgerda Krzyżácy zbili.

12. Katakuzenus dáie wstęp Turkom do Cesárstwá wschodniego.

W Pánstwie Wschodnim Jan Kántákuzenus/ wdárszy sie ná Cesárstwo/ dla tronu swego ztwierdzenia/ chćiał sie z woyskiem Chrześćiáńskim złączyć/ i z Delfinem Wiedeńskim: ále Papież ligi zákazał z tyránnem. Kántákuzenus tedy Turkow ná pomoc przyzwał/ i bárzo Grecyą swoię utrapił: á gdy Amurius Turczyn Xiążę Jony prowádźił mu ná pomoc dwakroć sto tyśiecy ludu swego/ á wesźćia mu Chrześćiánie/ i Sárchánes Lidyi Rządcá bronili do Hellespontu/ Kantakuzen spráwił ná złe Chrześćián/ że Sárchánes i Amurius Turczyn sie złączyli/ i ták Turkom przystęp dány; z ktoremi sie Pánstwem Kantákuzen naprzod dźielił/ ále ie potym cále opánowáli. Tym ták Grekow ná sie rozgniewał/ że niektorzy iego Adherentow/ iákoby zmázánych towarzystwem Kántákuzenowym/ krzćić kazáli.

Rok Pański 1347. Klemensa VI. 6. Karola IV. Krola Rzymsk. 1. Iana Paleologa 7.

1. Ludwik Bawárczyk nędznie umarł.

LVdwik Bawárczyk tego roku umárł/ gdy ná łowách z koniá spadszy/ páráliż go ruszył: á troche przedtym wrzody mu sie ná nogi rzućiły; i káncer nieuleczony od Medykow: ták wyklęty skonczył/ á zá śmierć iego od wszytkich *Te Deum laudamus*, śpiewáne. Obiął tedy swobodnie Pánstwo Károl/ i wszytkie práwá/ i ustánowienia/ przećiwne Kośćiołowi Rzymskiemu / od Ludwiká Bawárskiego uczynione/ poznosił; iáko od nie Krolá i nie Cesárzá/ ále od wyklętego/ i Heretyká postánowione. Sam też przysięgę uczynił/ że praw kośćielnych bronić miał/ áni sie ná dobra kośćielne/ i krolestwa należące do Stolice Apostolskiey targnie/ iáko ná Sycylią/ Sárdynią/ i Korsykę/ i że odda Kośćiołowi/ co Henryk/ i Ludwik mu oderwał.

Karol IV.

W Rzymie wdárł sie ná Pánstwo *Nicolaus Laurentij*, Syn Rzymiániná iednego/ wpadszy ná *Capitolium* z Armatą/ i o wolność ludu Rzymskiego

wołáiąc/

wołáiąc/ Senatorow z *Capitolium* wyrzućił/ á sam ie opánował/ z przyzwoleniem ludu; záczym *insignia* ábo ozdoby zwyczáyne/ Trybunowi Rzymskiemu wźiął ná sie/ iáko miecz pozłocony/ ostrogi złote; znowu sie krzćił przy ludu w Konstántyná Wielkiego Krzćielnicy; á tytuły sobie te pisał: *Nicolaus Candidatus Spiritûs Sancti Miles: libertatis, pacis, Iustitiæq; Tribunus, Romanæ Reip: liberator Illustris, Zelator Italiæ, Tribunus Augustus Gabrinus*: i Ludwik Krol Węgierski z nim sie przez Posły złączył. Ten *Tribunus* chćiał karáć Komesá Altemurę/ i przyzwał go ná sąd. On sie stáwił we stu i pięćdźieśiąt zbroynych/ i Kolumnow/ i Vrsinow sobie nań przyłączył: gdy wołano: niech umrze i zginie *Tribunus*; dobywał sie do niego/ ále *Tribunus* opuszczony od pospolstwá/ suknią odmieniwszy/ pokryiomu ućiekł; i nie dźiw że opuszczony; bo po tyráńsku wielu więźił zacnych i zábiiał. Ná począrku swego pánowánia krotkiego/ śmiał pozwáć Papieżá o przywrocenie Stolice do Rzymu; ináczey obiecał postánowić inszego Papieżá: Kárdynałom też nákazał/ áby sie do swych Kośćiołow wrocili: Károlá Krolá/ i/ gdy iesżcze żył/ Ludwiká Bawárczyká/ áby sie o swym obrániu spráwili pozwał; á sam sobie śiedm Koron przywłaszczał. I iuż mu sie Kaietá byłá poddałá/ i w podárunku dźieśięć tyśiecy we złoćie przysłáłá; á on dáley swe Pánstwo procz Rzymu chćiał pomknąć/ i Cesárskiey chćiał náwet godnośći/ i coś niezbożnego wyźionął przećiw Kośćiołowi. Záczym od Papieżá wyklęty/ i pozwány iáko Heretyk/ boiąc sie Károlá/ ktory nań woysko zbierał/ i Pipiniuszá Minerwiná Komesá/ ktory sie nań sprzysiągł z drugiemi/ po śiedmi mieśiecy tey dumy tyráńskiey/ ućiekł z płáczem z Rzymu. A lub go potym Rzymiánie chćieli do teyże godnośći wroćić/ że zá niego były drogi bespieczne: iednák Papież temu przeszkodźił/ ináczey toż bespieczeństwo opátruiąc. Miedzy Genueńczykámi i Wenetámi począrki woyny ztąd sie wszczęły/ że Wenetom zá Káffę/ ábo Theodozyą Genueńską słobodę sie udáiącym ná czarne morze/ zarwáli okręt. Mśćić sie tego chćieli/ tylko że Genueńskiego Xiążęćiá Papież do zgody prowádząc/ nieco ten ogień przygásił. Genueńczykowie zás Korsykę wyspę opánowáli/ dáną od Stolice lennym práwem Jákubowi Krolowi Arágońskiemu; i o Sárdynią sie kusili/ z Arágonczygiem sie o nie biiąc.

2. Trybunem się w Rzymie czyni Nicolaus Laurentii.

Wyklęty od Papieża.

3. Woyná Wenetow z Genueńczyki.

Edwárd Krol Anglow / tym czásem Kálet Fráncuskie miásto obległ/ i Papieżá od tey woyny go odwodzącego nie słuchał / ná swoie złe; bo mu śmierć nieszczęśliwa potym przyśpiałá. Tárgnął sie ná dochody dobr kośćielnych/ niby pożyczánym sposobem/ dla kończenia tey woyny; tárgnął przykłádem tego i Philip Krol/ czego przypłáćił/ tym bárziey szwánkuiąc/ im więcey Kośćiołom wydárł. Bo gdy Anglik nie mogł dostáć Káletu/ tylko głodem/ żywnośći dodał miástu Philip ná trzynastu galerach/ i inszych śiedmiudźieśiąt bárkach / ktore gdy Angli obaczyli / zábráli ie/ á drugie rosproszyli; i ták Káletánow ábo Iliensow ogłodzonych dostáli/ ktorym z miástá wyniść kazawszy/ swoich tám Anglikow Edwárd osádźił. Vtráćił tám iednák swoich/ to przez bitwy woienne/ to przez choroby ná pięćdźieśiąt tyśiecy/ i powracáiąc sie náwáłność mu státki morskie niektore pochłonęłá.

4. Woyná Angliká z Fráncuzem.

W Pánstwie Wschodnim wszytko opánował Kántákuzenus/ oprocz Cárogrodu/ Tessáloniki/ i Oenu: bá i do Cárogrodu zdradą w nocy wszedszy/ przez brámę złotą/ Bláchérny opánował: tám sie koronował i Cesárskie *insignia* i ozdoby wźiął ná sie/ á Corkę swoię Helenę/ zá Janá Páleologá wydał. Zgromádźił támże Synod/ ná ktorym błędy Palámy Heretyká potwierdźił/ ktory oprocz tego/ że wiele Bostw twierdźił/ pępek zá źrzodło miał Boskich oświecenia. A że Kántákuzenus poiął był Corkę Orchanesá Krolá Tureckiego/ tenże Orchanes ná powinszowánie Zięćiowi szczęśćia / przyiáchał do Cárogrodu/ i pilnie sie miástu przypátruiąc/ záchęćił sie ná iego dostánie: á gdy Kántákuzenowi dał ná pomoc dźieśięć tyśiecy swoich Turkow/ przećiw Králemu fortecy dobrey/ ći Turcy ná Grekow uderzyli/ i pobili ich/ częśćią poimáli. Wypráwili sie też byli insi Turcy ná Imbrum

5. Kantakuzen bierze insignia Cesárskie, zdrádą wpádszy do Cárogrodu.

6. Palámá Heretyk.

7. Corkę Turczyná poiął Kantakuzenus.

wyspę

wyſpe w pułtora ſet galer/ i wielkim woyſkiem: ale ich Chrześcianie zwyciężyli/ zapaliwßy im z tych naw/ ſto i ośmnaśćie/ á z tych co ná ziemie byli wyśiedli/ pięć tyśiecy w niewolą wźieli. Że zaś Sołdan Egipſki/ ná Ormiany ſwoie moc wywárł/ i iuż im wźiął był mocą Aiacium zacne miáſto; Hugo Krol Cypryiſki i Theodatus Rhodyiſki Wodz dopomogli Ormiánom/ i Sołdana z támtąd wypędźili/ i fortece zacną Iſſo/ abo Alexandrete/ Ormiánie odyſkáli.

8. *Turkow náſi biią.*

Ießcze w Niemcách rzeczy mießał Henryk ow zrzucony z Arcybiſkupſtwá Moguntſkiego. Bo námowiwßy ná ſwoie ſtrone Ludwiká Elektorá Brandeburſkiego/ i Adolfá *Palatinum Rheni*, po śmierći Ludwiká Báwárczyká/ podał ná Kroleſtwo Rzymſkie naprzod Edwárdá Kroli Angielſkiego: á gdy on niechćiał/ podał potym Fryderyká Márgrabie Miśniy/ że i ten niechćiał/ Gunterá Szwárcburſkiego obrał/ i w Aqwiſgránie go koronował. Piſał i przećiw Wierze/ ták/ iż go o to pozwał Papież ná ſąd o Wierze.

9. *Guntera Krolem Rzymſkim Henryk Elector czyni.*

Krol Szocki Dawid/ woiuiąc z Anglikámi/ we śnie był nápomniony/ áby włośćiom Swiętego Kutbertá przepuśćił/ i żeby ſię w tym bał kary Boſkiey. Ale on ſnóm nie wierząc/ nie kazał wśiom i inßym mieyſcom przepußczáć/ áni w Dunelmiy/ ktora ieſt w opiece Swiętego Kutbertá. Nie przepußczano áni Duchownym/ áni dźiećiom ſámym. Gdy zaś korzyść kośćielną ná okręt włożono; bez żadney náwáłnośći ſię rozerwał/ i wßytko wodá pochłonęłá; á ſam Krol ná woynie potym przegrawßy/ dwá rázy poſtrzelony i poimány/ ná przykład náieżdżcom dobr kośćielnych.

10. *Lupiezcy dobr Duchownych.*

Rok P. 1348. Klemenſa VI. 7. Karola IV. 2. Jana Paleologa 8. tamże Jana Kantakuzena 2.

Skoro Ludwik Krol Węgierſki przyiáchał do Kroleſtwá Neápolitáńſkiego/ poddáli mu ſię z Kroleſtwem przez Poſły ſwe Neápolczykowie/ iáko Károlá wtorego ſtárßego Brátá Wnukowi. Ioanná Krolowa/ ſłyßąc o nim/ że iedźie do Neápolu z woyſkiem/ niektore miáſtá w Sycyliy opánowawßy/ z támtąd we trzech gálerách z ſkárbámi i niewielką gwárdyą uciekłá do Awerſy/ potym do Awenionu: Uciekł i Ludwik Xiąże Táretyńſkie czołnem/ widząc ſię od ſtryiecznych Xiążąt i Pánow Sycyliyſkich opußczonego. Inße Xiążętá z Pánámi przyśięgę uczynili/ Krolowi Węgierſkiemu/ ktorych on mile przyiął/ cáłuiąc ich i obłápiáiąc. Ale wnet Károlá Xiążęćiá Dyrráchiyſkiego/ mßcząc ſię ná nim śmierći Brátá ſwe° Andrzeiá Krolá/ záwołał/ áby go prowádźił tám/ gdźie był Brát tenże zábity. A gdy ſię wymawiał/ że tego mieyſcá nie wie; Krol z koniá zśiadßy przymuśił go/ áby ßedł z drugiemi Xiążęty ná to mieyſce. Tám ſię mieyſcu Krol przypátruiąc/ i oknu/ z ktorego był niebożczyk zrzucony/ rzekł do Károlá: Tákże to i ty śmiałeś z drugiemi tu mi Brátá zábić? gdy ſię on tego parł/ Krol mu z liſtu dowodźił te°/ i támże kazał go zábić/ i z okná zrzućić: á inße owe Xiążętá i Pány dał do więźienia. Ioánne też poimano/ i w Zamku Aqweńſkim Swiętego Arnaldá ią trzymano/ áż ią Ian Krolewic Fráncuſki wybáwił/ iákoby ná ſąd Papieſki iádącą; ktora też potym od Papieżá otrzymáłá/ żeby mogłá iść zá Ludwiká Xiążę Táretyńſkie/ z ktorym ſprośnie przedtym żyłá. Do Awenionu z wielką pompą/ pod Umbellą przyiáchawßy/ ták ſię z wielką wymową broniłá przed Kárdynáłámi o zaboyſtwo Męża/ że rzecz nieco Poſłom Węgierſkim zátrudniłá. W tym od Neápolitánczykow do Kroleſtwá przywołána/ Awenion Papieżowi ſprzedáłá zá ośmdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych/ ná co też Károl Krol Rzymſki przyſtał/ i práwá ná Awenion uſtąpił Stolicy Apoſtolſkiey/ ieśli iákie miał tám Ceſarz. Naiąwßy tedy dźieśięć Gáler Genueńſkich/ máiąc iázdy dwánaśćie ſet z Ludwikiem Táretyńſkim/ ktory ſię zwał Krolem Ierozolimſkim/ do Neápolu przyiáchałá; gdźie mile przyięta/ ową iázdą pod Kommendą Wernerá/ z Fortec Węgry wypędźiłá.

1. *Ludwik Krol do Neapolu Kroleſtwá wiezdza.*

Ucieká Ioanna.

2. *Ludwik mśći ſię śmierći Brátá ſwego zábitego.*

3. *Ioanna do Awenionu iedźie, ktory Papieżowi ſprzedała.*

Károlowi

Károlowi też Krolowi Rzymſkiemu Niemieckie ſię miáſtá poddáły: poddáłá i Bázyleá/ gdźie Krol w Boże Národzenie ná Mßy *in Galli cantu* czytał Ewángelią: *exiit edictum à Cæſare*, miecz w ręku trzymáiąc dobyty. A że Xiążętá Báwárſkie/ Synowie zmárłego Ludwiká przećiw niemu rozruchy wßczynáli i nową Elekcyą; wypráwił ſię przećiwko nim Károl/ i pogromił ie. Przepraßáli potym Krolá/ i prośili/ áby im Papieżá przeiednał; czego gdy bez powinney pokuty i nágrodzenia krzywd kośćielnych niechćiał czynić Papież/ á oni ná to nie byli gotowi/ znowu ſię ná Károlá ſpiknęli/ obrawßy/ iáko wyżey ſię rzekło/ z Arcybiſkupem Moguntſkim/ Gunterá Szwártzburſkiego. Ale gdy Gunterus przyiąwßy Páńſtwo/ Fránkfortu z woyſkiem ſwym dobywał/ mießczánie mu powiedźieli; że to miáſto nigdy ſię Krolowi w niezgodźie Pánow Chrześćiáńſkich nie poddawa/ áż po oblężeniu przez dźiewięć Niedźiel; przez ktory czás/ máią ſię Krolowie Páńſtwá dobiiáć/ i zwyćięzcá miáſto bierze. Lecz pod oblężenie/ trućiznę mu medyk zadał/ po ktorey umárł/ i Károlowi kroleſtwá uſtąpił. Potym inße Xiążętá ſię z nim poiednáły/ i zá Krolá Rzymſkiego uznáły go/ i ták zá wßytkich zezwoleniem/ w Aqwiſgránie Koroną ſrebrną był koronowány i z Żoną.

4. *Ceſárz ná mßey Ewangelią czyta:*

5. *Gunterus otruty.*

We Szwecyi pánował Krol Wielkim názwány/ ten gdy ſię ná Moſkwę wypráwił z woyſkiem/ S. Brygittá/ ktora w ten czás żyłá/ z Boſkiego obiáwienia/ groźiłá mu przegráną ná woynie/ ieśliby woyſká nie przeczyśćił od tych/ co dla łupieſtwá i okrućieńſtwá tylo chćieli woiowáć/ przez co rozumiáłá Duńczykow i Niemcow/ ktorych miał w ſwym woyſku oprocz Szwedow. Nie dbał Krol ná to/ i przegrawßy/ ledwie ſam ußedł z woyny.

6. *S. Brigitta Krolowi przegraną przepowiadá.*

Wielkie powietrze tego roku było we Wſchodnich kráiách/ ktore z ludźi/ miáſtá i wśi ogołoćiło/ i grubárzow ná pogrzebienie umárłych nie ſtawáło. Przedtym deßcze od Swiętego Iana Chrzćićielá áż do Bożego národzenia nie uſtawáły. Wiele ſię w ten czás Máhometánow náwrácáło do Wiáry/ rozumieiąc/ że to dla ſwey ſekty ćierpieli; ácz ſię do niey wrácáli; ſłyßąc/ że toż powietrze i ná Zachodźie pánowáło; iáko w Hißpániy/ we Włoßech/ w Sycyliy/ w Niemcách/ w Angliy/ gdźie ná iednym cmentárzu pięćdźieśiąt umárłych pogrzebiono. Krośtá ſię iákaś ná ćiele czyniłá/ z kąd gorączki śmiertelne náſtępowáły/ záraz pierwßego ábo wtorego dniá zabiiáiące/ ábo w letarg śmiertelny wpráwuiące; przećiw czemu nic Medycy rádźić nie umieli. To dźiwna/ że ći/ co z tego rázu umieráli/ ieśli dźieći/ weſoło i Bogá chwaląc umieráły; inśi z pokutą zá grzechy i nádźieią pewną żywotá wiecznego. Nád to w też czáſy pánowáło trzęśienie źiemie/ od ktorego mdlenie ſercá ludźi nápádáło/ miáſtá upadáły/ gory ſię z dolinámi rownáły/ rzeki ſię przerywáły; Willáloum miáſto Iſtryi z gruntu wywrocone/ tylko dom iednego iáłmużniká bogoboynego nie nárußony zoſtał/ á przed tą zgubą w tymże mieśćie/ źiemiá ſię ná krzyż rozſtąpiłá w rynku/ i naprzod krwią płynęłá/ potym wodą.

7. *Powietrze morowe po Chrześćiáńſtwie.*

8. *Trzęśienie źiemie iáłmużnikowi nie ſzkodźi.*

I w Polßcze plagá Boſka byłá/ ſnadź dla grzechow Káźimierzá Krolá/ ktory z Ruſkiey ſię woyny wroćiwßy/ żył w nieczyſtośći. Upominał go Bożetá Biſkup Krákowſki; ále on nie dbał/ i iego poddánych podatkámi trapił w kráiu Sendomirſkim/ przez Othoná Pileckiego Woiewodę/ Papież go też o to nápominác kazał/ co czynił Márćin Bárysbá Krákowſki Wikáry/ ktorego Krol w Wiśle utopić kazał. Wyklął go potym Bożetá Biſkup/ á zátym łożne choroby Polſkę przez dwie lećie trapiły/ i mor/ ktory lud práwie z miáſt i wśi wygubił. W Niemcách i Hißpániy/ ná Żydow to powietrze zgániano/ to ieſt ná ich czáry i ſtudnie trućizną záráżone/ i zaboyſtwo dźiatek: dla tego ich wßędźie pálano/ ábo ſámi ſię w domách zápaláli/ pierwey niż im to kto uczynił. W ſámey Báwáryi ná dwánaśćie tyśiecy ich ſkarano. Dyecezyą Oſnáburſką inßa Boſka plagá trapiłá. Mnoſtwo ßczurow zdawná tám było/ ießcze zá Biſkupá ich Bennoná roku 1068. ktory gdy iáłmużnę pewną nakazał dla uśmierzenia tego/ poki ią dawano/ ßczurow tám nie widáć było: ále iák zá Gotfrydá *de*

9. *Kazimierz Krol nieczyſty.*

10. *Zydźi trućizną wody zarazaią.*

11. *Plaga od ßczurow.*

Arsnburg

Arſnburg Biſkupá uſtáła tá iáłmużná / tego roku táż plagá ſie wroćiłá.

12. *Delphinat kupiony.*

Tu Kronìká Flanderſka piſze/ lub ináczey z inſzych wyżey ſie powiedźiáło/ że Delfinat/ to ieſt/ Prowincyą iedne z ſiedmiu kroleſtwá Arelateńſkiego poddánego Ceſárſtwu/ Philip Krol Fráncuſki kupił/ u Humbertá Delphiná/ zá czterdźieśći tyśiecy czerwonych złotych/ i dźieśieć tyśiecy dożywotnich co rok: potym ten Humbert zoſtał Dominikanem/ á záś Kárdynałem/ i Pátryárchą Alexándryiſkim.

13. *B. Bernard Fundator Zakonu gory Oliwney umiera.*

Tego roku przeſzedł ná żywot nieśmiertelny z ćiáłá/ B. Bernard Seneńczyk/ Fundator Zakonu Gory Oliwney/ ná ktorą przy gorze ślicznie leżącą/ z drugiemi dwiemá Seneńczykámi zacnemi/ udał ſie był/ po rozmowie pierwſzey o wzgárdźie świátá; gdźie domki ſobie wybudowawſzy/ w oſtrośći żyćia mieſzkáli/ i wiele ſie ich żyćia chwyciło / ktorych też w ſzátách bieluchnych/ od Aniołow do niebá po drábinie prowádzonych/ widźiał B. Bernard. Potym zá Janá XXII. ten Zakon potwierdzony / i hábit mu biały z Regułą S. Benedyktá podáła Nayświetſza Pánná. Náoſtátek zápowietrzoney Bráći ſłużąc/ ten Błogosłáwiony ich Fundátor/ i ſam powietrza zárwawſzy/ ták ofiárą miłośći żywot ſwoy zákonczył.

14. *B. Sylweſter Kamalduł umiera.*

Zſzedł z tego świátá tegoż roku B. Sylweſter. Początek iego náwrocenia był ztąd. Pokazał mu ſie Chryſtus ſkátowány ná krzyżu; ztąd mu táka myśl wpádłá: Jeśli mie Bog ták umiłował/ że Syná ſwego dał zá mnie; coż godnego tey miłośći oddam? Jeśli on niewinny zá moie grzechy ták ćierpiał/ coż ia zá moie powinien? wiec tedy náprzod puſtynią obrał/ á potym Kámáldułem zoſtał/ woląc dla wiekſzey zaſługi żyć pod posłuſzeńſtwem. A gdy do puſtyni chcąc ſie dla wcześnośći do módlitwy wroćić/ ſzedł iuż do forty Klaſztorney; odźwierny zamyſły tego poznawſzy/ rzekł mu: iż wiekſza ieſt zasługá miłośći i pokory/ niż ſámego nabożeńſtwá; i ták zoſtał támże. Miał mądrość wláną od Bogá/ lub ſie tylko kuchnią i kredencyą báwił; ták iż mędrzy ſie go rádźili w niektorych wątpliwośćiách. Kochał ſie w rozmyślániu/ ná ktorym był pełny niebieſkiey ſłodkośći. Vmieráiącego Chryſtus do niebá wezwał.

Rok Páńſki 1349. Klemenſa VI. 8. Karola IV. 3. Jana Paleologa 9. tamże Kantakuzena 3.

1. *Zgoda Krola Węgierſkiego z Ioanną Sycylijską.*

GDy Ludwik Krol Węgierſki woyną chćiał doſtáwáć Kroleſtwá Neápolitáńſkie°/ á Joánná Krolowa z Mężem Ludwikiem Tárentyńſkim odyſkáć ie chćiáłá; Gwido Kárdynał/ z Anibáldem zeſłány od Papieżá/ do zgody Krolá Węgierſkiego nákłonili/ ktory te kondycye dawał: náprzod áby Márya Sioſtrá Joánny poſzłá zá Stefáná Xiążećia Siedmigrodzkiego / z ktorą zá wiano iść miáło Kroleſtwo Sycyliyſkie: nád to áby dálſza inqwizycya ná Joánne byłá ſtrony zaboyſtwá Męża pierwſzego. Ná pierwſzą kondycyą Pápież zezwolił; tylko że kroleſtwá Sycyliy trudno ieſzcze było odeymowáć Joánnie. Strony zaboyſtwá też iuż byłá ſpráwá iey do ſądu przywołána; lub Joánná muśiáłá odiácháć/ chcąc Ludwikowi Sycyliy bronić. Stánełá iednák zgodá miedzy niemi; á Klemens Krolowi Węgierſkiemu nákazał/ áby czego w Sycyliy doſtał/ do rąk Papieſkich i Wiáry podał.

2. *Fratricelli upámiętaią ſię.*

W Niemczech był pokoy/ i wſzyſcy ſie tám po Schizmie Ludwikowey poddáiąc Kośćiołowi/ obiecáli nie ſłucháć Ceſárzá/ tylko ktory od Kośćiołá potwierdzony będźie. J ták Gwilelm Okkám i inśi *Pſeudominoritæ* opuſzczeni od Pánow Niemieckich/ ukorzyli ſie też Kośćiołowi/ od ktorego przyięći; ále im dány ſpoſob wyprzyśiężenia ſie Herezyi od Klemenſá.

3. *Sekta biczuiących ſię.*

Trapiło ieſzcze przeſzłoroczne powietrze kráie Niemieckie i inne narody pułnocne. Przeto ná uśmierzenie tego/ i błagáiąc gniew Boſki/ dyſcypliny czynili ludźie/ i w oſobnośći/ i iawnie z Proceſſyámi ták miáſtá i Prowincye obchodząc. Ztąd ſie wſzczełá/ i ráz to byłá ſektá *Flagellantium* ábo biczuiących ſie/ ktora krzyż zá ſobą i przed ſobą nośiłá: dwá rázy we dnie/ raz ſie w nocy biczowáli; do śiebie ubogich nie przypuſzczáli; á tylko

po ſpo-

po ſpowiedźi/ i odpuſzczeniu nieprzyiaćiołom przyimowáli ſie: lecz potym z niemi ſie i zboycy i ludźie nieczyśći łączyli. i chodźili ná poł nadzy. Przekłádáli to ſwoie ſkrwáwienie od dyſcyplin nád męczeńſtwo. Kładli ſie ná cmentarzu ná twarz; á ieden z nich/ dotknąwſzy ſie ktorego/ mowił: Dayći Boże odpuſzczenie grzechow/ wſtań; potym śpiewáli ná przemiány/ á ná imie Męki Páńſkiey padáli ná koláná gdźie byli / lub w błoto / lub ná drzewo. Miedzy nimi i Láicy śmieli od grzechow rozgrzeſzáć; i cudá zmyślali: Zydy też choć niewinne zábiiáli. J ták/ że ſie złego wiele w ich nabożeńſtwo przymieſzáło; Klemens Papież zakazał tych ſchadzek ich/ oprocz prywatnych káżdego dyſcyplin: á co o liśćie od Aniołá przynieśionym zmyślali/ potępił to iáko fałſz; i Biſkupom ich karáć/ i od Schadzek tákich odwodźić kazał; i ták ſektá tá uſtáłá. A żeby w lepſzy ſpoſob Páná Bogá błagáli Chrześćiánie/ tenże Klemens zápowiedźiał Jubileuſz po Chrześćiáńſtwie wſzytkim ná przyſzły rok.

4. *Iubileuſz zápowiedziány.*

Krzyżacy ná Keyſtutá Xiążę Litewſkie ſie wyprawili/ i zbili Litwy ośmnaśćie tyśiecy. Kázimierz też Krol Polſki ná Litwę uderzył/ chcąc ſobie część Ruśi podbić/ ktorą Keyſtut i Lubárt Xiążetá Litewſkie opánowáły były. J poſzczęśćił mu Pan Bog/ że Wołyn/ Bełſką/ i Brzeſką źiemię/ Włodzimierz i Chełm Polſkiemu kroleſtwu podbił. Pokutował też ten Krol zá Swietokrádzkie zaboyſtwo Xiędzá Báryſki Wikáryego Krákowſkiego/ i ták od klątwy był uwolniony. Zá tenże ſwoy grzech wiele Kośćiołow wyſtáwił/ iáko w Sendomierzu/ Wiślicy/ Szydłowie/ Stobnicy/ Zagoſzczy/ i innemi dobremi uczynkámi Bogá ſobie błagał. Że záś Karol Krol Rzymſki chćiał do Práſkiego Kośćiołá przyłączyć Wrocłáwſki/ Papież nie pozwolił/ że Krol Polſki ná Kośćioł Wrocłáwſki miał *jus Patronatûs*, i do Kośćiołá Gnieznieńſkiego należał/ iáko liſt Papieſki tegoroczny świadczy.

5. *Krzyżacy z Litwą woiuią: i Polacy.*

6. *Kázimierz zá zaboyſtwo pokutuie.*

7. *Kośćioł Wrocłáwſki.*

Rok Páńſki 1350 Klemenſa VI. 9. Karola IV. 4 Jana Paleologa 10. tamże Kantakuzena 4.

1. *Iubileuſz w Rzymie gromádny.*

NA Jubileuſz ſie do Rzymu zewſząd gromádnie ſchodzono/ ták że ná Boże Národzenie/ ná Poſt/ i Wielkánoc rożnych przychodniow liczono ná dwánaśćie kroć ſtotyśiecy; i ná Boże wſtąpienie ośmkroć ſto tyśiecy; lećie choć mniey dla gorącá/ przećie naymniey bywáło dwákroć ſto tyśiecy. Ná oglądánie Weroniki ták ſie ćiſneli w Niedźiele i Swietá że niektorych utłoczono. Ják uſtáły gorącá/ wiecey było Pielgrzymow/ i Pánow zacnych/ miedzy ktoremi był Ludwik Krol Węgierſki. Że tedy przychodniow ledwie miáſto obeymowáło/ i żywnośći ták wiele nie było/ pozwolił Papież pietnaſtu dni do náwiedzenia Kośćiołow tám náznáczonych umnieyſzyć/ i ośm dni náznáczył: ná Pánow też/ ktorzy ná przychodniow pewne dániny kládli/ klątwę włożył/ zákázuiąc im tego. Pod ten czás Anibáldá Kárdynałá poſtrzelono: było podeyźrzenie ná Mikołáiá *Laurentij* znowu trybunatu w mieśćie áffektuiącego/ ktory o ſwe złośći inſze przekonány/ wygnány i w Niemczech/ potym w Awenionie u Papieżá był więźiony. Niżli do Węgier Ludwik Krol odiáchał z Rzymu/ Gwido Kárdynał z liſtem Papieſkim do niego przyiáchał/ gdźie go do zgody z Joánną Krolową Papież nákłániał. Ná umowie ſtánełó ná tym/ áby Joánná ſądzona byłá o śmierć Andrzeiá Męża; ieśliby od Papieżá byłá w tym zá winną uznána/ áby Kroleſtwo Sycyliy było dáne Krolowi Węgierſkiemu: á ieśliby ią niewinną ſąd uznał/ áby iey Krol Węgierſki oddał wſzytkie miáſtá i Zamki/ ktore opánował/ i nád to trzykroć ſto tyśiecy czerwonych złotych/ w nagrodę koſztu woiennego ieyże dał. A że przy przyśiędze *homagij*, oraz też przyśięgę uczyniłá/ o niewinnośći ſwey około śmierći Andrzeiá Krolá; Ludwik iey cále ſwoie práwo do Kroleſtwá Sycyliyſkiego oddał / i ſummę czerwonych złotych obiecáną w nagrodę koſztow woiennych iey odeſłał; i to iey puśćił/ co był w Sycyliy opánował: nád to owe Xiążetá uwięźione i Pány uwol

2. *Kardynał poſtrzelony.*

3. *Ioanna o záboyſtwo męża uwolniona.*

nił

nik i udarował/ we wszytkim sie powolnym synem Matki Kościołá Swiętego z pochwałą Papieską pokázuiąc. Dopiero Papież Joánnie Krolestwo Sycyliyskie iáko dziedziczne dał/ przy czynsie od niego dorocznym sześciudziesiąt tysiecy czerwonych złotych; i męża iey Ludwiká Xiąże Táretyńskie/ Krolem Sycylij mianował. Gdy zás potym Hugo Baucius Komes Awellinu w kilku gáler do portu u Neápolu sie przybił/ i chorągwie Papieskie rozwinął/ zmyslájąc/ iákoby dla spraw niektorych do Sycylij od Papieżá przyiáchał/ wybáwił Papież Ludwiká i Joánne od boiáźni strony Sycylij/ dáiąc znáć/ iż to wymysł i zdrádá iákás Baucyuszowá. Bo ten Baucius chćiał/ áby zá Syná iego Robertá poszłá Márya Wdowá Corká Károlá u Neápolczykow zostáiąca; ktora że tego niechćiáłá; przez dźieki ie zrekował/ i rzeczy iey z nią zábrał ná swe gálery. Ale gdy niechcący przypłynął do Kaiety/ gdźie był Ludwik i Joánná; tám przywołány od Ludwiká o wszytkim wiedzącego/ gdy sie złym zdrowiem wymawiał/ od niego z Armátą náwiedzony ná gálerach/ gdy mu zdráde ná oczy wyrzućił Ludwik/ mieczem go przebił/ á Máryą z rzeczámi odebrał/ á Syny iego dał do więźienia.

4. *Baucius mieczem przebity od Krola Węgierskiego.*

Ludwik zás Boius/ żeby spokoynie zostawał przy godnośći Márgrabstwá Brándeburskiego/ chcąc sobie uiąc Krolá Rzymskiego/ dárował mu zacne Reliqwie/ ktore miał po śmierći Rodźicá swego przy Cesárskich *insignia*, ábo zwyczáynych ozdobách; to iest/ miecz Károlá Wielkiego/ włocznią Chrystusową/ sztukę krzyżá S. gwoźdź ieden/ i obrus z Wieczerzy Páńskiey. Co gdy dał Károlowi/ on go inwestyował ná owo Márgrábstwo.

5. *Reliqwie zácne Károlowi dáne.*

Philip Krol Fráncuski tego roku umárł; po nim Jan Xiąże Normánij Syn iego pierworodny/ krolestwo obiął; Był ten Philip chćiwy ná zbiory pieniężne/ i táxe ceny pieniężney często odmieniał/ dźieśięćiny Duchowne/ pod zasłoną wyprawy do Azyi/ brał; á gdy mu Anglik co odebrał/ więcey zkąd inąd krolestwu przyczyniał. Kupił *Montem Pessulanum*, i Delphinat od Humbertá wźiął dárowizną; przy ktorym áby sie Jan nástępcá Philipow został/ postárał sie/ że Delphin/ ktory z Tureckiey expedycyi sie wroćiwszy/ Dominikánem/ i potym był Pátryárchą Alexándryiskim/ został Arcybiskupem Rhemeńskim. Tenże Jan Krol skazawszy ná śmierć Rudolfá Rotmistrzá/ iáko zdraycę/ dał ná iego mieysce Károlá Hiszpáná idącego z Krolow Kástyliońskich. Międzi tym Károlem Hiszpánem/ i między Károlem Krolem Náwarskim Zięćiem Janá Krolá Fráncuskiego/ były niezgody/ gdy mu Jan Krol dárował Páństwo ábo *Comitatum* Engolismeńskie; ktore sobie przywłaszczał Krol Náwárski/ uskarżał sie o to u Krolá Janá Náwárczyk; dla czego też áby go ukoił/ dał mu Jan niektore miástá/ i czynsze pewne náznáczył. Ale on bárziey o *Comitatum* stoiąc/ przez swych ná to zdrádliwie zesłánych/ Hiszpáná Károlá w nocy zábił; i listy do Pánow rozesłał o tym/ że go słusznie zábił/ że też on ná iego zdrowie nástępował. Wźiął to zá wielką krzywdę Jan Krol/ i z roskazánia Papieskiego/ sądźić to muśiano: dźień mu tedy náznáczony/ i zá *obsidem* dány mu Syn Krolewski *Andium* Komes. Ktorego on dawszy pod straż Brátu Philipowi z większą urázą Krolá/ nie stáwił sie ná sąd. Jednák sie w Páryżu przed Krolem spráwował/ że sie nań był Hiszpan zásádźił/ záczym muśiał sie mu ták bronić/ i iego uprzedźić: nie ze wzgárdy Máiestátu: że iednák tego nie probował/ osądzono to ták kryminał. á choć szło o *obsidem* ábo zastáwą uwięzionego/ iednák Jakub/ Xiążęćiá Borboniuszá Brát/ kazał go Gwárdyi prowádźić niby ná śmierć. Zátym trzy Krolowe/ to iest/ Joánná Ciotká Báwárczyká/ Blánká Siostrá iegoż/ i Joánná Zoná iego/ á Corká Janá Krolá/ i sam też Krol Náwárski o odpuszczenie Janá prośił. Przepuśćił Krol dla nich: ále gdy potym Náwárski Krol tenże/ bronił Fráncuzowi podatkow ná pomoc woienną/ rozgniewány bárziey Jan niewdźięcznośćią tą/ odebrawszy od niego Ludwiká Syná/ gdy był ná przywitániu u Károlá Delphiná Náwárczyk/ po bánkiećie Jan Krol go do więźienia podał.

6. *Philippá Krolá śmierć.*

7. *Károl Krol Náwárski o záboystwo osądzony.*

Maurowie tych czásow Hiszpánom wźięli Heráklea; czego żáłuiąc Al-

fons Krol Kástelle/ obległ Heráklea/ á gdy powietrze ná iego woysko pádło/ i swoi mu rádźili woysko w tym rázie rospuśćić/ on mężnie wszytkich záchęćił ná śmierć/ i zátrzymał. Ale sam zárwawszy powietrza umárł/ zacny w dźiełách woiennych/ sámá go tylo niepowśćiągliwość domowa spećiłá. Záczym od Heráklij odstąpiło woysko/ á obleżeni/ męstwu sie dźkwuiąc Krolewskiemu/ i kontenći że od stráchu uwolnieni/ nie śćigáli odstępuiących. Piotr Syn iego po nim nástąpił ná Krolestwo/ ktore źle począł/ bo od okrućieństwá ná Bráći nie dobrego łożá/ z Gusmány/ ktorą do więźienia dał/ i tám zábić kazał.

8. *Heráklea Maurowie biorą.*

W Pádwi przenieśione Reliqwie Swiętego Antoniego/ ná mieysce wspánialsze/ gdźie cudá niektore sie stáły: między innemi Polak/ ktory przećiw Swiętemu coś był wyrzekł/ páráliżem zárázony/ á zaś pokornie tego Swiętego wzywáiąc/ był uzdrowiony. Zábity tegoż roku/ gdy praw kośćielnych mężnie bronił/ przećiw Komesowi Gorycyi/ Betrándus Pátryárchá Aqwileyski/ cudámi po śmierći wsławiony. Ten czásu głodu dwá tyśiącá ubogich codźień żywił/ á kiedy indźiey codźień dwunastu ubogich swemi rękámi karmił/ ná cześć Swiętych Apostołow: w nocy sie modlił/ nadedniem Msze miewał/ á potym inszych Mszy nabożnie słuchał; nie stroił sie/ áby miał więcey ná odźież i rátowánie ubogich. Nie skázone ćiáło iego w rok ználezione. Day Boże wiele tákich Prałatow!

6. *Reliqwie S. Antoniego z Pádwy*

10. *Pátryarchá Aqwileyski zábity.*

Iego chwały.

Zyłá tych czásow Swiętá Brygittá/ ktorey náuczyćielem w duchu był/ Máćiey Kánonik Linkopeński. Temu raz duch kłamliwy wszytkie Herezye przed oczymá stáwił/ ktore mowiły: My szczero i sámą prawdą iesteśmy. Ale on świátłá niebieskiego wezwawszy/ ná Aniołá ćiemnośći/ wszytkie te fałsze rozbił. Gdy zás słyszał Zołnierzá ták mowiącego: Jeśli w niebie nie będę/ to niech tu żyię iák bestya/ i w roskoszách; gromił go z tego/ i wiodł do dobrego/ á że zły on człowiek ná to nie dbał/ umárł czwartego dniá potym/ i słyszány głos był: Biádá mnie/ gorę/ gorę: więc że ták często wołał/ i słyszących trwożył/ Zoná grob iego otworzyć kazáłá/ áby go z támtąd przenieśiono; ále tylo chusty i obuwie náleźiono.

11. *Duch kłámliwy desperácki.*

Rok Pański 1351. Klemensa VI. 10. Karola IV. 5. Jana Paleologa 11. tamże Kantakuzena 5.

Klemens stárał sie/ áby Ormiánie odstąpili błędow/ ktore między niemi rozśiali byli/ *Dioscorus*, *Eriscartus*, *Rassius*, i Wártan wielki Herezyárchá. Błędy ich też były/ ktore Grekow/ i insze niektore. Kazał tedy Papież/ áby Posłowie iego od Pátryárchy wyćiągáli/ áby wszytkie táiemnice Wiáry Katolickiey od Papieżá przesłáne/ wyznał/ z ktorych był niektore wymazał: stárał sie Pápież i o Schizmátyki Greckie/ i ktorzy byli w Serbách/ Dalmácyi/ Mácedonij.

1. *Błędy Ormiáńskie.*

W Dámászku źle było Chrześćiánom od Turkow. Rządcá tego miástá/ i z łákomstwá i z nienáwiśći ku Wierze/ kazał we dwu mieyscách w mieśćie ogień podrzućić/ á ná kátownie kazał porywáć Chrześćiánow/ iákoby to oni uczynili/ żeby Dámászek sobie podbił. I niektorzy w kátowniách ná to mu pozwaláli/ á on ich wbiiáć ná krzyż kazał/ ieśliby do Mahometá nie przystáli. Tu niektorzy podárunkámi sie mu wykupowáli/ drudzy wiáry odstępowáli/ inśi krzyż rácżey ćierpieć obieráli/ iákich było dwádźieśćiá i dwá/ ktorych przed Rodźicámi/ i Synámi stáwiáć kazał/ żeby ich statek tym nádwątlił; ále że nie dbáli ná swych dla Bogá i wiáry/ ná krzyże wbići/ trzy dni ná nich umieráli. Skarał iednák Bog tego Tyránná/ bo Sołdan niewinne bydź Chrześćiány nálazszy/ iego nápoł przećiąć kazał.

2. *Męczennicy w Dámászku.*

Woyná ná morzu byłá Mátki przećiw Synowi Wilelmowi Hrábi Olederskiemu/ ktorego przećiw Mátce swey Małgorzáćie Hrabiny Hánnoniy/ Oledrowie podbiiáli. Wygráłá napzod Mátká; ále gdy sie wnet skupili Oledrowie/ u Mozy rzeki/ zwiedli bitwę; i Mátkę tu Syn zwyćiężył.

3. *Mátká z Synem woiuie.*

Tak wiele na tey bitwie krwie wylano/ że trzy dni Mozá krwią płynęłá/ á Matká uciekáć musiáłá do Angielskiey Krolowy.

4. *O Bononią kłotnie.*

We Włoszech nowe były kłotnie. Jan Wicekomes Arcybiskup Medyolański/ Bononią Papieskie miásto opánował. Zakupiwszy ie u Janá Pepulá. Papież go i Galeácyuszá Wicekomesá nápomniał/ áby w czterdziestu dniách oddał Bononią. Gdy nie oddał/ klątwę nań z Galeácyuszem/ i Interdykt ná Bononią/ i Medyolan/ i ná insze miástá ktore trzymáli wydał. Piszą niektorzy/ iż ten Jan pozwány od Klemensá/ do Awenionu/ przesławszy tám wielkie pieniądze/ wszytkie gospody w mieście opánował/ i żywności ná rok nákupił/ iákoby miał z sobą przywieść wiele tysięcy zbroynych. Náleziono u niego i list z tytułem: Xiążę ciemności/ Klemensowi swemu ná ziemi Namiestnikowi/ i Kárdynałom/ iego Sektarzom; w ktorym liście ná Klemensá i Kárdynałow/ wiele zbrodni kłádziono/ nápominaiąc/ áby sobie przez nie krolestwo w piekle utwierdzili: i powiedziano/ że to Jan pisał. Papież tedy ná niego powtorzył klątwę/ i Pánow nań pobudził/ ktorzy z nim i z Galeácyuszem woiuiąc/ gdy o pomoc Klemensá prosili/ on ráczey Janá do pokoiu i upokorzenia się nákłonił przez swego Posłá; przez ktorego odliczywszy Papieżowi pułtorakroć sto tysięcy czerwonych złotych/ wyiednał sobie u niego/ áby trzymał *Beneficiario jure* miásto/ obiecuiąc co rok sześćdziesiąt funtow złota/ czynszu dawáć.

5. *S. Elzeáryuszá pochwały.*

Stárano się u Papieżá o Kanonizácyą Swiętego Elzeáryuszá Hrábie/ dla znácznych cudow/ ktoremi iásniał. W Procesie do Kanonizácyi należącym i to o nim piszą/ że w piętnastym roku po Kommunij/ wielce się zápalił do wzgardy świátá/ i żeby gdzie ná pustynią poszedł. ale głos usłyszał/ áby w tym stanie trwał/ w ktorym był/ á gdy on mowił/ iż mu ták trudno będzie/ w miłości Bożey wytrwáć: Słyszał odpowiedź: Wiem co możesz; á czego nie będziesz mogł/ iać pomogę; i nápomniony/ áby czystość wieczną chował; Widział też Boską ku ludziom dobroczynność/ i co zgotował w nim się kocháiącym; á iáko záwsze gotow do udzielenia Bog swych dárow/ byle był/ ktoby chciał bráć ták chętnie/ iák on chce dáwáć. Widząc záś iedna nábożna osobá/ drogi kámień/ ktory iásnością swą Káplicę w nocy oświecał/ usłyszáłá: Tym iásnym kámieniem iest Pánieństwo Elzeáryuszá/ ktory ná świecie záiáśnieie. Tenże Swięty stárał się o te rzeczy trzy osobliwie: naprzod: áby żadnym grzechem Bogá nie obráził/ ktorego się strzegł iák piekłá/ nád to áby serce swoie z wielką miłością i nabożeństwem Bogu ofiárował; naostátek áby cnoty i dáry Boskie zákrywał przed oczymá ludzkiemi. Ná łowy iadąc/ czeladź przesławszy/ z iednym sługą/ i Cyrulikiem został/ i wszedł do iednego domku/ gdzie było sześć trędowátych/ użalił się nád niemi/ i cieszył ie/ á pocáłowániem ich uzdrowił/ i udárował: gdy odchodził/ iásny promień z iego głowy wyniknął.

6. *Niewinności dziwna probá.*

W mieście Wittembergu/ iáko pisze Krantzyusz/ gdy się dom zápálił/ á ná niewinnego pádło podeyźrzenie/ on się wyprzysięgał/ i náostátek według zwyczáiu tych tám czasow/ dla swego oczyścienia odważył się nieść w ręku swych rospalone żelázo. Niosł ie przez długi czás/ i mieysce przy ludziách/ á nic mu nie szkodziło/ i potym toż żelázo z rąk iego w oczách wszytkich zniknęło. Ale zá rok áż/ ieden w mieście nálazł owoż żelázo/ jeszcze rospalone/ i nim się spárzył. Powiedziano o tym rządcy miástá/ ktoremu záraz ná myśl wpádło/ że to ten był winien/ szkody zápalonego domu/ kazał go tedy wziąć ná kátownią/ przyznał się/ i był skarany zá wydániem Boskim.

7. *Krzyżacy Litwę zbili.*

Jeszcze Litwá bez Wiáry Kátolickiey zostawáłá; wpádli do nich Krzyżacy/ pod Trokami/ i pierwey post o chlebie i wodzie uczyniwszy/ po modlitwie do Nayświętszey Pánny/ ktorey Gromniczne Swięto było/ zbili Litwy ośm tysięcy/ á dwa tysiące ich poimáli/ do Chrztu ich przywiedli.

8. *Konrad Placentinus umiera.*

Przeszedł ná lepszy żywot z ziemie tego roku B. Konrad *Placentinus*, ktory żywot Pustelniczy/ pod Netyną miástem Sycyliy wiodł długo/ á ciáło iego zá Leoná X. cáłe ználezione/ z przedziwną wonnością. Był zá-

cnego

cnego rodu Konfalneryuszow á ztąd miał okázyą do pogardy świátá/ i dostátkow; Gdy ná łowy záiáchał/ á zwierzę mu w gęste ciernie pouciekáły; on ciernie zápalić kazał/ od ktorego się lás záiął/ i część go zgorzáłá. Pan onego mieyscá/ niewiedząc kto to spalił/ ná iednego prostego człowieká nápadszy/ obieśić go kazał/ iáko w tym winowáyce. Słysząc to Konrad/ uwolnił go u Páná/ á szkodę nágrodziwszy/ i z Zoną się rozstawszy/ ktora Mniszką zostáłá/ ná pustynią poszedł. Ktoś mu dwie báryły winá przysłał/ á sługá iedne sobie zostáwił; ále go Swięty nápomniał/ iż woż był przy szrubie/ u owey zátrzymáney báryły. Po śmierci chcieli mieć u siebie ciáło iego Netyni i *Hiblenses*; á gdy pozwolono go tym/ ktorymby się dał przenieść/ nie mogli go żadną miárą ruszyć *Hiblenses*, á Netyni dwá bez trudności go wzięli/ i zanieśli do Kościołá Swiętego Mikołáiá. Tegoż roku zasnęłá w Bogu B. Joánná z Kremony Zakonu Serwitek/ ktora przez dni piętnaście/ tylko Nayświętszym Sákrámentem się posiłáłá.

9. *Obieránie Papieżow.*

Klemens Papież tego czásu postánowił/ áby przy obierániu Papieżá Kárdynáli mieli sługę ktorego: i áby iedne potráwę mięsną ábo rybną im przydawano; w czym Grzegorza X. ostre práwo nieco odmienił.

Rok Páński 1352. Klemensá VI. 11. Karola IV. 6. Jana Paleologa 12. Kantakuzena 6.

1. *Ludwik Tatáry bie.*

Ludwik Krol Węgierski uczyniwszy zgodę z Joánną Krolową Sycyliyską/ siły swoie ráczey ná niewierne obrocił. Więc/ że blisko Węgier wpádli w Prosláwią Tatárzy/ proszony Ludwik o pomoc ná nich/ zesłał tam iázdy czterdzieści tysięcy/ ktora ták się z Pogáństwem ścieráłá/ że iuż sił prawie nie stawáło ná bicie Tatárow/ i oręże tępiáło/ á Tatárzy ciáłá zabitych ieść od głodu musieli.

2. *Woyna Wenetow z Genueńczykámi.*

Trwáłá między Wenetámi i Genueńczykámi woyná/ pod ktorą wiele oboia stroná szkodowáłá. Godził ich Papież/ i Krol Fráncuski/ ále tym czásem ich woyská wodne w się uderzyły/ pod Cárogrodem/ ták mężnie/ iż żadna część nie zwyciężyłá/ á zacni z nich tám polegli. Záraz potym Auryá Wodz Genueński/ ktory się był złączył z Turkámi/ wziąwszy od Orchánesá Krolá Tureckiego sześćdziesiąt náw pomocnych/ uderzył ná Cárogrod/

3. *Ná Cárogrod uderzyli Genueńczykowie.*

gdzie ściśniony Kántákuzenus/ nie máiąc pomocy od Wenetow i Kátálaunow/ pokoy záwárł z Genueńczykámi w te kondycye; áby Wenetowie będący w Cárogrodzie/ wolno z rzeczámi swemi wyszli/ á żeby ich tám więcey nie przypuszczano/ á Genueńczykom wolny tám miał być záwsze przystęp i mieszkánie w Cárogrodzie bez dániny żadney/ i ták Genueńczykowie się powrocili nie ták zwycięzcy/ iák zwyciężeni; bo ich wiele ná morzu/ i od oręża Weneckiego i Arágońskiego (bo się Wenetowie byli z Piotrem Krolem Arágońskim ná nich złączyli) i od powietrza zginęło/ ták/ iż z płaczem ich Genuá z woyny przyimowáłá.

4. *Klemensa śmierć.*

Ná schyłku tego roku Klemens Papież żywotá dokończył/ nabożnie Sákrámentá Swięte przyiąwszy. Siedział lat dziesięć/ miesięcy siedm. Oprocz inszych cnot wielką w nim chwalą łaskawość ku nieprzyiacielowi swemu dawnemu/ ktorego dobrodzieystwy ujączył. dla tego o nim Petrarchá pięknie napisał: *Nulli major inest Clementia; nomen ab ipsis dignum rebus habet*, że według imienia swego był łaskawy. Widziány przed śmiercią iego Kometá; i piorun w dzwonicę Swiętego Piotrá w Rzymie uderzył/ i dzwony stopił. Postánowił był *Concilium* powszechne ná granicách Zachodniego i Wschodniego Páństwá ná prozbę Kántákuzená/ ktory twierdził/ iż ináczey się Grecy nie złączą z Rzymskim Kościołem.

Kárdynáli chcą Kártuzyáná obráć; ále zráženi

Po iego śmierci zgromadzeni ná obieránie nowego Papieżá Kárdynáli/ zamyślali o Janie Birelliusie Kártuzyanie; ále Kárdynał *Talayrandus* boiąc się/ áby w surowość podobną swemu Zakonowi wszytkich nie wprawił/ sprzeciwił się temu/ czego záś po zeszciu Birelliuszá cudami iásniejącego bárzo żałował/ i ná Kártuzyanow był łaskaw/ ktorym też Klasztor

Vallis

Vallis Claræ bogato fundował. Gdy tedy Kardynali na to sie nákłonili/ áby kogo z siebie obráli/ pewne mu práwá naprzod opisáli / ktoreby im potwierdźił. Naprzod/ żeby nie mogł Kárdynałow czynić/ chybá żeby ich tylko było szesnaście; i żeby wiecey ich nad dwudźiestu nie przydawał. Nád to/ áby ná nich nie mogł Papież praw surowych záżyć/ chybá zá wszytkich zezwoleniem : procz tego/ áby połowá czynszow Papieskich ná nich obrocona byłá. Ale te práwa/ iáko przećiwne powadze Apostolskiey/ odrzucone. Gdy zás słyszeli/ że Krol Fráncuski brał sie do Awenionu/ chcąc sie o Papieżá według swey myśli postáráć/ á iego prozbe nie zbytą uprzedźić/ zgodnie dwunastego dniá po śmierci Klemensá/ obráli Stephána Olbrychtá Biskupá Ostyeńskiego/ rodem z Aqwitániy/ cnoty i náuki wysokiey/ ktory názwány Innocencyuszem szostym/ koronowány w Awenionie trzydźiestego dniá Grudniá. Kárdynałow nápominał ku przykładnemu żyćiu. Práłatom do swych Kośćiołow kazał pod klątwą/ odiácháć/ mowiąc/ iż owce od Pásterzow nie od náiemnikow pászone bydź máią. Sam żył skromno i oszczędniey; bo też ganiono w Klemensie szostym/ iż żył kosztownie; o ktorym sie też to przepomniało/ iż ieden o coś prosząc wiersze mu ofiárował tákie/ że ich wprost czytáiąc/ chwaliły Papieża ; kiedy wspak/ gániły; żeby mu ináczey służyły/ gdyby go wysłuchał ; ináczey/ gdyby nie; á były te wiersze: *Laus tua, non tua fraus: virtus non copia rerum, scandere te fecit hoc decus eximium. Pauperibus tua das, nunquam stat janua clausa, fundere res quæris, nec tua multiplicas. Conditio tua sit stabilis, non tempore parvo vivere te faciat hic DEVS Omnipotens.*

6. *Obrány Innocencyusz IV.*

7. *O Klemensie szostym przydatek.*

Tu *Paulus Langius* pisze/ iż tego roku Jan Biskup Cytyzeński / gdy w dźień Swietego Janá Ewángelisty swego Pátroná/ imie swoie wesoło obchodząc zacne Pánie ná uczte záprosił/ i potym miedzy dwiemá táncował/ zá rece ie trzymáiąc ; nagle w tym táncu umárł/ nie iáko Biskup/ ále iák człowiek świát kocháiący.

8. *Biskup táńcuiący*

Rok P. 1353. Innocencyusza VI. 1. Karola IV. 7. Jana Paleologa 13. Kantakuzena 7.

Ziemie Włoską rwał kto chćiał/ w niebytnośći Papieskiey : Osobliwie Jan *de Vico*, ktory wiele miast Kośćiołowi wydárszy/ chćiał sobie Rzym podbić ; ná te nowiny Posłem od Innocencyuszá uczyniony *Ægidius Albonortius* Kárdynał/ wszedźie we Włoszech pieknie przyiety : Naprzod od Arcybiskupá Medyolanskiego/ wspániále we Florencyi z wesołymi okrzyki / pod kosztownym báldáchinem prowádzony / á koniá iego uzdźienice zacnieyszy trzymáli/ gdźie też udárowánemu dano sto i piećdźiesiąt iezdnych ná pomoc. W Rzymie ná Senatorow pospolstwo powstáło/ o drogość żywnośći wniesione / i iednego z nich Beltoldá zábito / á drugi Kolumna / száty odmieniwszy/ i skłoniwszy głowe/ uszedł/ á tym czásem lud zwoławszy *Franciscus Barconcellus*, iákoby miał mu coś wielkiego powiedźieć/ Trybunem sie uczynił/ i práwá iákie chćiał ogłosił : iáko to ; áby nikt przećiw tym práwom nic nie mowił/ áby spráwy Pánow do niego donoszono. To słysząc Papież myślił Rzymiánow zdáć rządy w Rzymie Mikołáiowi Rencyuszowi/ wszytkim tám i przedtym miłemu/ bo też *Barconcellus* cztery tylko miesiące panowawszy/ od Tánkredá tego okrućieństwem sie brzydzącego/ ćiety : á gdy sługi Tánkredowe/ wieszáć/ ábo ćwiertowáć/ ábo z dobr wyzuwáć począł/ od ludu zábity. Ale i Mikołáiá Rencyuszá zły był koniec. Naprzod/ gdy go Papież chćiał w Rzymie Senatorem uczynić / i Rzymiánie go wzywáli : Kárdynał Poseł Papieski probował go/ ieśliby mogł Rzym uspokoić : on do Peruzá záiáchawszy/ i pieniedzy od Annibaldá/ i Bertrándá / tákże od Peruzanow dostawszy/ woysko zebrał/ i pokazał co może : zátym go Kárdynał do Rzymu posłał ; wyszło ku niemu miásto z oliwnemi rószczkámi/ wołáiąc : Błogosłáwiony/ ktory idźie w Imie Páńskie : nád to *arcus* tryumphalne wystáwiano / droge kwiećiem posypowano/ i domy obiiano/

1. *Ian de Vico chce Rzym podbić.*

2. *Rencyuszowi rzady zdáne w Rzymie.*

z muzyką

z muzyką i trąbámi go do *Capitolium* prowádzono / i ták w siedm lat znowu Trybuná władzy chćiał záżywáć. Gdy przemowe miał do ludu/ niektorym sie iuż nie podobał / rece drżące/ twarz czerwona/ oczy nápuchłe/ i powierzchna postáć u niego inákszá niż przed tym ; bo sie w Niemcach i Czechách do opilstwá przyuczył ; nád to coś záraz dźiwnego poczynał : stáwić sie kazał wszytkim Pánom Rzymskim i Stephánowi Kolumnie ná *Capitolium* ; ále Stephan sie nań wezbrał/ i wyzywał go/ on z niewiela Zołnierzy Preneste obległ ; á że nie miał czym Zołnierzom płáćić/ i Anibaldus z Bertrándem o oddánie pieniedzy mu sie przykrzyli/ i z Monreálisem/ on kalumnia ná Monreálisá włożył/ iákoby w Rzymie niezgody knował/ i niewinnego zabić kazał : Bráći też iego Anibáldá i Bertrándá związał/ i pierwszego w wieżách Kárdynałowi zástał : dopiero podatki wielkie w Rzymie nákazał/ táxe rzeczy podniosł/ i żywność zdrożáła/ nie miło to ludowi było ; i zátym do niego posłał Pánfulcyuszá/ o to go nápomináiąc. Ale go Rencyusz zábił. Spiknęli sie tedy nań Rzymiánie/ i ráno bunt wznieciwszy/ záwołáli ; *Vivat populus, moriatur Tyrannus* ; ná co gdy sie wiele zbroynych zeszło ; on/ gdy chorągiew ludu Rzymskiego trzymáiąc/ chce coś mowić ; kámienie/ błoto/ strzały nan rzucano. Záczym on száte odmieniwszy/ brode ogoliwszy/ twarz poczerniwszy/ wołał iákoby nie on/ *Occidatur Tyrannus, vivat populus*, chcąc ták uyść : ále poznány/ gdy o miłośierdźie dármo prosił/ od Wechiuszá puginałem przebity/ od drugich pokłoty iák rzeszoto ; zábitego zás włoczono i z niego sie urągano ; á Zydźi go w proch spalili. Táki Tyránow koniec.

3. *Szczęśćia iego odmiána.*

Pomniał Innocencyusz i ná Wschodnie Chrześciány / i ták Smirnenczykom posłał swym nakładem náwy z zbożem/ i żołd Zołnierstwu miástá broniącemu. A że Philadelphom też przykrzy byli Turcy/ prośili o pomoc Papieżá przez swe Posły/ i iemu sie poddawáli. On obiecał ich mieć w opiece/ ále pierwey rádźił/ áby odszczepieństwo odrzućili ; bo ták łácniey nieprzyiaćielowi dadzą odpor. Lecz oni trwáli w swym uporze co do Wiary/ záczym ich też Turczyn sobie podbił. I Kántákuzená Turcy lub przedtym iego przyiaćiele ućisneli : záczym/ iáko wiec Grecy mieli zwyczay/ Posły do Papieżá wysłał o pomoc prosząc/ i obiecuiąc Grecki Kośćioł do iednośći z Rzymskim przywieść. Papież tedy Hugoná Krolá Cypryiskiego napomniał/ áby mu dał pomoc ; ále obietnice o ziednoczeniu sie z Kośćiołem spełzły/ gdy Kántákuzenus zrzucony z Páństwá od Paleologá.

4. *Smyrnenczykow rátuie Papież.*

5. *Kantakuzenus go o pomoc prosi.*

Rok Pański 1354. Innocencyusza VI. 2. Karola IV. 8. Jana Paleologa 14. i Kantakuzena 8.

We Włoszech szcześliwie *Ægidius Albonortius* Poseł Papieski miástá od Tyránnow Kośćiołowi odiete odbierał. Mieszkał w mieśćie/ *Urbs vetus* názwánym/ Jan *de Vico* tyran ; ále gdy go tám tenże Poseł obległ/ boiąc sie mieszczan ná sie záwaśnionych/ aby go nie roszárpáli/ miásto poddał. Kroli Máláteslowie możni tyránni wiele miast kośćielnych opánowáli/ iáko/ Arymin/ Ankone/ Askulum/ Pisánum/ *Forum Semproniy*, i insze : wiec tedy ich ná sąd pozwał przed sie Innocencyusz/ i oddáć kazał/ co wydárli Kośćiołowi ; ále gdy niechćieli/ klątwe ná nich wydał/ i głośić ią kazał. Naygorszy z nich był Fráncyszek Oderlaffus/ ktory po wydáney ná sie klątwie i interdykćie mowił/ że mi ták po tym dekrecie smáczne potráwy/ iáko i przedtym ; i sam Papieżá z Kárdynałami z tákieysi Máteryi uczynionych wyklinał i palił ; interdykt łamáć roskazał/ dla czego siedm Xiezy sie mu w tym opieráiących obiesił/ siedm żywo z skory złupił. Ale mu nie wsmák wnet byłá kara Boska/ i woysko nań Posłá Papieskiego wypráwione.

1. *Włoskie rzeczy.*

2. *Wzgárdá interdyktu.*

Károl Krol Rzymski wybierał sie do Rzymu ná Koronácyą Cesárską/ i dla tego przez swe Posły prosił Papieżá/ aby do Rzymu zesłał Kárdynały/ od ktorych miał wźiąć Korone Cesárską. A że przed przyieciem korony złotey w Rzymie/ miał bydź koronowány żelazną w Medyolanie od

3. *Károlá koronácya żelázna koroná.*

Arcy-

Arcybiskupá támecznego; że Arcybiskup był przedtym nagle od kárbunkułu ná czele uczynionego i zerznietego umárł bez Sákrámentow/ snadź dla roskoszy/ i pychy/ i Kościołá Rzymskiego ućiśnienia przez wydárćie mu Bononiy/ ták skárany; przeto Papież pozwolił/ áby Károl ná żelázna koronácya zázył Pátryárchow/ Cárogrodzkiego/ Aqwileyskiego i Grádeńskiego. To też tu sie przydáć może z okázyi śmierći Janá Arcybiskupá Vicekomesá Medyolańskiego/ że po nim iáko swym Stryiu podźielili sie Páństwem Medyolańskim iego stryieczni *Matthæus, Barnabas*, i *Galeacius*. Pierwszy wźiał Bononia i Párme; ále mu Bononia wydárł Jan Olegiánus/ Syn przyrodzony Arcybiskupá Janá: i nád to/ dwu swoich Bráći sercá/ tenże *Matthæus* ná sie záiatrzył/ przeto/ iż/ gdy o zacnośći tego Páństwá z soba mowili/ on chwalił ći ie / ále byle tylko ie trzymał ieden / nie trzey. Wiec że rad schaby iadał/ czestuiac go bráćia/ dáli mu ie z trućizna/ z ktorey potym umárł. Ták i ten roskosznik zginał bez Sákrámentow / iáko inśi wiec *Vicecomites* umieráli/ że Xieży prześládowáli.

4. *Trućizná w schabach od Bráći zádána.*

Po przeszłey lub wzáiemney klesce/ Genueńczykom sie ná Wenetow pod wyspa Achayi/ *Sapientia* názwána/ poszcześćiło/ gdźie ich nawy rosproszone zebrawszy sie Wenetow zbiły. Ale Piotr Krol Arágoński/ ktory Wenetow strone trzymał/ że utráćił wielka cześć Sárdyniy do Genueńczykow/ oblężeniem śćisnawszy fortece Sárdyiska Loiere/ słysząc o tym ich zwyćiestwie/ głośił fałszywie o nich/ że zbići od Wenetow; záczym przestrászeni Sárdowie poddáli sie z Zamkámi Arágończykowi/ i Krolik Arboreyski; i ták Zołnierstwem i żywnośćia Zamki opátrzywszy poddáne/ zwyćiezcá odiáchał.

5. *Sztuka Sárdynia wźietá.*

Olbrycht Xiaże Báwárskie Syn Ludwiká zmárłego ukorzył sie Kośćiołowi/ i Oycowskie zbrodnie potepił/ tákże ow błąd/ iákoby Cesarz mogł złożyć Papieżá z swey godnośći; á posłuszeństwo Stolicy Rzymskiey i nastepuiacym Papieżom poprzyśiągł. Odrzućił i potepił toż Schizma Ludwik Brandeburczyk/ i Károlowi Krolowi Rzymskiemu oddał zacne Reliqwie/ Chrystusowa włocznia/ gwoźdź/ i cześć Krzyżá Swietego/ ktore Reliqwie do Prági ze czćia były wniesione.

6. *Báwárczyk Oycowskie zbrodnie potępia.*

W Hiszpániy Piotr Krol Kástelle okrućieństwem i nieczystośćia w niesławe sie wielka podał: bo i niewinne zábiiał/ ábo z dobr łupił/ i z Pádylia żył nierządnie. Nawet choć Blánke z Fámiliy Borboniuszow poiał/ wnet sie nia zbrzydźiwszy/ do przeszłey nieczystośći sie wroćił. Niektorzy to ná czáry składáia. Bo żeby Pádylia serce Krolewskie od Blánki Krolowy odráźiłá/ Zydá ná czáry zázyłá/ ktory tym chetniey sie tego podiał/ że Krolowa ná Zydy Kroláá zápalitá/ żeby im łáski nie pokázował/ i o wypedzeniu ich z Hiszpániy zámyślał. Ze tedy dárowáłá byłá Blánká Krolowi złoty pás/ drogiemi kámieńmi sádzony/ i on go dla niey nośił. Pádylia dostawszy owego pásá/ Zydowi go dáłá/ áby go czárámi záráźił. Gdy potym sie nim Krol opásał/ zdáło mu sie/ że w weżá pás ow był przemieniony/ z iego podźiwieniem. Ale zawiśni Krolowy / ná iey to czáry złożyli. Czym ták sobie iuż Blánke zbrzydźił/ że i pátrząc ná nie nie mogł/ i sądźić ia o czáry chćiał/ cudzołostwá pilnuiac. Odwodźił go od tego Kárdynał Toletański/ i pokrewne Krolowy/ ále dármo. Muśiáłá sie tedy do Fráncyi wroćić dá Philipá Rodźicá Blánká. A że sie było Krolestwo Kástellańskie o te krzywde/ Fráncuskiey woyny/ wymogło z Papieżem ná Krolu/ że odrzućił Pádylia/ á Blánke przyiał. Lecz tá zgodá tylko dźień trwáłá/ i Pádylia przemogłá. Nawet ważył sie tenże Krol/ Joánne Kástrya dla urody poiać/ udaiac że nie ważne z Blánka małżeństwo było/ i Biskupi nie bronili; ále i te wnet odrzućił/ cudzołostwem sławe mażac. Gdy ták żył/ i wielu z Pánow krzywdźił/ sprzyśiegli sie Pánowie/ miástá/ i Prowincye nań/ i *Ferdinandus Castrius* o niesławe swey Siostry: á Papież go Posłowi swemu kazał wyklać i interdykt ná iego Páństwá włożyć/ á Biskupom sie ná sąd Apostolski stáwić/ ktorzy ná cudzołożne małżeństwo z Kástrya przyzwolili.

7. *Krolá Kástelle niesławá.*

8. *Czárami Krol omamiony*

Stephan Krol Rascyi/ pokázował sie skłonnym do odrzucenia Schizmy Greckiey / i odszczepieńcom zakázował sie krzćić znowu/ i krzyzmowáć

Łácinnikow. Przeto go Papież przez Posły i listy swe/ z Pátryárcha iego Joánnicyuszem/ i z ludem iego/ do iednośći kośćielney prowádźił; ále wnet od tey Swietey woli odpadł Stefan Rásćius/ dla czego też ná niego Bog Krolá Wegierskiego przepuśćił i Turkow/ ktorzy go utrapili.

9. *Krol Rascyi skłonny do uniy.*

W Grecyi wielkie trzesienie/ źiemie miástá i mury poobaláło / á Turcy przez te obáliny do miast Greckich wchodząc/ wszytko w niewola bráli/ i mury nápráwiwszy/ niektore fortece umocnili. Vdáli sie i do Cárogrodu/ gdźie niezgodá byłá miedzy Janem Paleologiem/ i Kántákuzenem; ále ná Turkow sie zgodźili i odegnáli ich. Chćiał w to trzesienie Kántákuzenus/ ná spolne Cesárstwo koronowáć Syná swego Mattheuszá; á że go niechćiał koronowáć *Callistus* Pátryárchá/ on go zrzućiwszy/ Philoteuszá Biskupá Herakleyskiego uczynił Pátryárcha/ ktory mu Syná koronował.

10. *Trzęśienie źiemie i obáliny Turczyn ná swoie dobro obraca.*

11. *Syná koronuie Kántákuzenus.*

Około Florencyi trzy látá suchość wielka byłá; ále gdy z obrázem Nayświetszey Pánny Prunetańskiey Processya uczynili Florenczycy / przez dni śiedm deszcz padał/ i urodzáie potym były wielkie.

12. *Suchość nabożeństwo odmienia.*

Rok Pański 1355. Innocencyusza VI. 3. Karola IV. 9. Jana Paleologa 15.

Pierwey niż korone złota wźiął w Rzymie Károl Krol Rzymski/ w Medyolánie/ á według Willáná w Modecyi był koronowány żelázna. Jednák gdy był w Senach/ zmowá nań byłá / żeby go zábić/ i dla tego wiecey gwárdyi w bramach postáwić kazano: o czym Károl od iednego Zołnierza przestrzeżony przed godźina od nich ná zásadzke náznáczona z miástá wyiáchał. Ná iego w Rzymie koronácya Cesárska/ Papież náznáczył Piotrá Kárdynałá Ostyeńskiego/ i Idźiego Kárdynałá. Gdy záś pod Rzym z woyskiem záiáchał Károl/ wszedł naprzod potáiemnie do miástá/ i Kośćioły nabożnie obchodźił/ przez dwá dni/ to iest Wielki Piątek i Sobote/ i potym do obozu sie wroćił/ á w dźień Wielkonocny był koronowány u Swietego Piotrá od Biskupá Ostyeńskiego/ gdźie był z wielka pompa i tryumfem prowádzony/ i támże wszytkie umowione z Klemensem szostym práwá kośćielne/ poprzyśiągł. Potym w złotey koronie/ i berło złote w prawey rece/ złote iábłko z krzyżem ná wierzchu w lewey máiąc/ z Cesárzowa tákże koronowána/ i Xiażety Włoskiemi/ był do Láterańskiego Kośćiołá prowadzony: miał iázdy Niemieckiey ná pieć tyśiecy/ Włoskiey ná dźieśiec tyśiecy. Po bánkiećie niby ná łowy zá miásto wyiáchał do Kośćiołá Swietego Wáwrzyńcá/ bo go niektorzy Rzymiánie námawiáli/ áby Rzym iáko swoie dźierżáwe opánował/ ábo go do stárey pory przywroćił; ále on Papieżowi nic nie wydźieráiąc rzekł: Námyślę sie o tym: á tym czásem do obozu iáchał/ roskázuiąc/ áby nic w Rzymie nie odnawiano/ ále ná przyśiege uczynioną Papieżowi pámietano: potym iáchał do Sen miástá/ ktore Brátu Pátryárchy Aqwileyskiego poddał. Do Pizan iadącemu/ záiáchał Oderlaffus Gibellin/ ále go/ iáko wykletego/ i ná oko nie przypuśćił Cesárz. Nie sprzyiał i Málátestom/ ále ná rebellizuiące Kośćiołowi/ obiecał pośiłki woienne/ i sam sie odważał woiowáć/ ná odebránie i przywrocenie wźietych dobr kośćielnych/ zá co mu Papież dźiekował; iákoż dał pomoc z iázdy Niemieckiey i inszych chorągwi Posłowi Papieskiemu/ ktoremi Málátestow przekonał/ że sie poddáli/ i miástá Ankoná/ Firm/ i Recynet.

1. *Zmowá ná Károlá.*

2. *Koronácya Károlá ná Cesárstwo.*

3. *Cnotá Károlá.*

Ná Joánne Krolową Sycyliyską/ że nie oddawáłá powinney przyśiegi Stolicy Apostolskiey/ wzgledem tego krolestwá/ áni czynszu abo dániny zwyczayney/ klątwe Papież wydał/ i ná Sycylia bliższą interdykt: wyklął i Ludwiká meżá iey/ że sie nie stárał o wydánie czynszu: dopiero czynsz oddány/ á interdykt znieśiony. Wiec że ná Sycylia naszły roty rozboynicze z Ludwikiem Xiażećiem Dyrráchij; Papież Ludwikowi Krolowi Sycyliyskiemu zesłał chorągiew ná nieprzyiaćiele/ i Cesárzá ná pomoc iemu wzywał; i ták Ludwik Krol zwyćiezył te naiezdniki / i Janá Pipiná ich Wodzá/ ktory chćiał bydź Krolem Apuliy/ pierwey niż był zábity/ obwodźić ká-

4. *Czynsz Sycyliy oddány zá klątwą.*

5. *Pipin w Pápierowey koronie*

zał w papierowey koronie/ z tytułami tego honorow ná niey wyrázonemi/ potym obieszony.

6. Trynákrya Arágończyk trzyma.

Choć zás część iedná Sycyliy poddáłá sie Ludwikowi Krolowi Neápolitáńskiemu/ iednák druga Ludwikowi Arágończykowi/ ktory niesłusznie sobie Trynákrya przywłaszczał. Boiąc sie Papiez/ áby Piotr Krol Arágoński nie pomogł mu do trzymánia Trynákryi/ lub tenze Piotr od Stolice Rzymskiey tą kondycyą Sárdynią i Korsykę otrzymał/ áby sie o oddánie Trynákryi Krolom Sycyliyskim stárał; nákazał Piotrowi przysiegę/ ze nie miał do tego pomagáć/ áni Ludwikowi Arágońskiemu/ áni iego Brátu Fryderykowi/ áni nástepcom inszym: i przystał ná to Piotr/ zeby sie przy Sárdyniy został; á tym czásem Ludwik Arágoński umárł/ zdawszy niesłusznym práwem Trynákryą Fryderykowi Brátu Xiązęciu Neopátryi i Athen. Tá przysięgá Piotrá Arágońskiego/ zeby byłá wiádoma/ i ze/ gdyby sie zá Fryderykiem uiął/ przeciw przysiędze czynił; kazał Papiez pisániem publicznym/ áby byłá zeznána i publikowána. Ale to nie pomogło; bo Arágończykowie potym i Sárdynią/ i Sycylią trzymáli.

7. Ian Paleologus Cesarstwo Wschodnie opánował.

W Grecyi Jan Páleologus Cárogrodzkie Cesárstwo cále opánował. Gdy bowiem ták ná wygnániu mieszkał/ w Krolestwie Tessálonickim/ á Jan Kántákuzenus w Cárogrodzie pánował/ zá sprawą Fránciszká Kátálauszá Genueńczyká/ nie znácznie wszedł do Cárogrodu/ i námowiwszy ná swoię stronę wielu/ zá pomocą Pánow i pospolstwá odyskał Páństwo/ á Jan Kántákuzenus z niesłusznego Páństwá spędzony/ Mnichem został/ Joázáphem názwány/ á Zoná iego Jrene/ Mniszką zostáłá/ názwána Eugenią.

Kántákuzenus Mnichem.

8. Páleologus do iedności z Kościołem się nákłania.

Gdy zás Jan Páleologus potym był ściśniony i od Turkow/ i od Mattheuszá Syná Kántákuzenowego/ ktory w Adryánopolu i dáley pánował. postánowił złączyć sie z Kościołem Rzymskim/ i przed Páwłem Arcybiskupem Smirneńskim przysięgę uczynił/ ze Rzymskiemu Biskupowi/ ták/ iáko insi Cesárze i Krolowie Kátoliccy/ będzie posłuszny/ i Posłow iego czcić będzie/ i lud swoy prowádzić do iedności z Kościołem Rzymskim. Obiecał też dáć pałác Posłowi Papieskiemu w Cárogrodzie/ i kościelne godności w iego ręce/ áby ie Grekom godnym rozdawał/ i ze miał Syná Mánuelá przesłáć do Papiezá/ iáko *obsidem* ábo zastáwą ná otrzymánie pomocy ná Turki/ i te Greki/ ktorzy przy Mattheuszu stoią: ktore obietnice stwierdziwszy/ i obwárowawszy/ prosił Papiezá o pomoc i woysko ná niewierne/ ktoremu sie zá Wodzá i Chorązego ofiáruie.

9. Fálerius nád Wenety chce sam pánowáć ná co koniurácya.

U Wenetow Falerius będąc iuz Xiązęciem przez dziewięć miesięcy/ pnąc sie ná Páństwo tyráńskie/ i nowe/ to iest áby sam pánował sprzysiągł sie ná Pány/ i ná Senat/ z szesnastą podleyszemi mieszczány/ z ktorych kázdy miał mieć szesćdziesiąt zbroynych/ i z niemi/ czásu pewnego przyiść ná Ratusz/ i kázdego coby sie nawinął/ zábiiáć/ á Faleryuszá Pánem/ nie Xiązęciem názywáć. Jeden z owych szesnastu upámiętawszy sie/ Bertrándus imieniem/ wydał Mikołáiowi Leonowi iednemu z Senatorow/ Leonus Senatowi i inszym Pánom Weneckim/ ktorzy sie nárádziwszy/ naprzod owych przednieyszych z szesnastu kazáli w nocy poimáć/ i obiesić/ á Fáleryuszowi głowę ucięto/ drudzy w wor wszyci/ w morze wrzuceni/ á Bertrándowi ze ich wydał/ co rok tysiąc czerwonych złotych dawáć nákazano i między Senatory wpisano.

Ale tá wydána.

10. Ian Taulerus umiera.

Jan Taulerus zacny Teolog i Káznodzieiá/ tego roku umárł. Pisał wiele ksiąg uczonych/ i duchá głębokiego/ ktorego mu był przyczyną prostak ieden/ ktory we śnie trzykroć nápomniony/ áby sie z Taulerem iuz Káznodzieią sławnym obaczył/ i iemu sie spowiádáiąc/ i od niego kommunikuiąc/ przez trzy miesiące sie z nim poznał. Dopiero sie mu odważył rádzić/ áby grzesznych ná kazániu zápalał do naywyzszey doskonałości/ ktoraby ná ziemi mogłá bydz otrzymána: i uczynił ták/ dwádzieściá i cztery punktow ábo stopniow/ do tey doskonáłości opisuiąc: między temi punktámi były te: Aby sie sam z siebie człowiek wyzuł/ i z miłości włásney/ i rzeczy wszelkiey nieporządney: áby záwsze obmyslał/ i bádał sie sam skutecznie/ czego po nim Bog

Od prostaká do gorących kazań námowiony.

wyciąga; i zeby to czynił: Aby we wszytkich przygodách/ wszędzie i záwsze Boską sie obecnością cieszył: áby sie nie dał zadney uciesze i stworzoney lubości zwyciezáć. Aby skąpy był w słowách/ i pokorny/ i zeby przykłádem bárziey niz słowy uczył/ Boskiey chwały we wszytkim szukáiąc/ etc. Ale ow prostak zádał mu/ ze był chciwym prozney chwały/ i ku iedney osobie áffekt w nim gánił/ ináczey zyiąc/ niz ucząc. Co on słysząc/ chciał bydz od niego náprostowány; dopiero ow prostak nápisał mu Duchowne złote obiecadło/ i náuczył go posłuszeństwá/ pokory/ przyrownywánia/ zyciá swego z męką Chrystusową/ etc/ i ták dopiero Tauler był lepszy. Raz wszedszy ná kazálnice/ prosił naprzod Páná Bogá/ áby z nim wolą swoię czynił. Wnet go táki płácz nápadł/ ze i słowá przemowić nie mogł od łkánia/ i płáczu; i ták musiał zniść/ á ludzie nim wzgárdzili/ i Przełozeni chcieli mu kazań zákázáć: co on cierpiąc/ z náuki prostaká owego o ránách sobie Chrystusowych rozmyslał; á potym prosił/ áby mogł kazáć: co gdy otrzymał/ ná kazániu o weselu Oblubienicy niebieskiey/ wiele słucháczow w záchwycenie wpádło/ i ták iák umárli trwáli/ w dziewięć zás lat po náwroceniu/ śmierć swoię opowiedziawszy/ w párálizu przez dwádzieściá niedziel/ lękał sie przy śmierci Czártow/ ktorzy go roznemi fałszywemi dowodámi chcieli w rospácz wpráwić; ále ie zwyciezywszy/ szczęśliwie skonał.

Czego nauczał?

Rok Pański 1356. Innocencyusza VI. 4. Karola IV. Cesarza 10. Jana Paleologa 16.

1. O Aqwitánią biią się Krol Fráncuski i Anglik.

MIędzy Fráncuzem i Anglikiem woyná byłá z tey przyczyny: Gdy Jan Krol Fráncuski/ Károlowi pierworodnemu Synowi dał Xięstwo Aqwitáńskie/ dla tego/ ze Anglik niechćiał sie uznáć Wásállem Krola Fráncuskiego/ Edwárd też Krol Angielski Synowi swemu Edwárdowi Xiązęciu Wálliy/ dał toz Xięstwo Aqwitáńskie/ i do niego kazał mu sie przez morze z woyskiem wypráwić. Słysząc to Papiez/ Posły swe wyprawił do Krolá Fráncuskiego/ i do Xiązęciá Wálliy Angliká młodszego Edwárdá/ wiodąc ich do pokoiu/ zeby sie krew Chrześciáńska nie lałá. Nákłonił sie do pokoiu Anglik/ zwłaszczá iz nie miał rowney potęgi; ále Fráncuz niechćiał/ i Posłowi precz odeyść kazał/ groząc mu śmiercią. Zebrał był wielkie woysko zá pieniądze z wielką przykrością od poddánych wyciągnione i od Duchownych/ ktorzy iuz Kościołow odstępowáli. Stánełá tedy potyczká/ ná ktorey Fráncuz przegrał i Krol sam Jan z Synem Philipem poimány od Anglikow/ i z innych Pánow zacnych tysiącem i siedmiaset Fráncuzow poległo/ w bitwie sześć tysięcy/ chorągwi nád sto wzięto/ á Károl Delphin ucieczką sie sálwował. Krol Edwárd zákazał zwyciezcy Synowi/ Xiązęciu Wálliy ogniow tryumfálnych palić/ ále przez osm dni przez Swięte Ofiary Pánu Bogu dziękowáć/ i zá zábitych ná woynie Msze Swięte ofiárowáć; czym większą sławę/ niz Syn zwycięstwem otrzymał. Z więźniem Krolem Fráncuskim Edwárd młodszy zwyciezcá záiachał do Burdegáli/ i ták sie pięknie z więźniem obchodził/ ze mu do stołu słuzył/ i Krol Edwárd gonitwy przed nim czynić kazał/ między nim i Dawidem Krolem Szockim tákze więźniem siedząc/ ktoś przed bitwą Krolowi Fráncuskiemu powiedział z Pliniuszá/ ze Kárbunkuł wielką moc ma przeciw nieprzyiacielowi/ i obiecował mu pewne zwycięstwo; ále omylił sie/ lub Krol w dzień bitwy miał ná pálcu ten to drogi kámień ábo kárbunkuł. Po tey woynie Papiez trzech Kárdynałow wysłał do Angliy/ i w náwiedziny Krolá uwięzionego/ i ná umowę o uwolnienie iego i łáskáwość ku ták zacnemu więźniowi. Trwáło to posełstwo przez dwie lecie.

2. Przegrał Fráncuski Krol i poimány z Synem.

Angliká chwalebny uczynek.

3. Iák się z więźniem Krolem obchodzono?

4. Krol Węgierski z Wenetámi woiuie.

Ludwik też Krol Węgierski woynę podnieść umyślił ná Stefáná Krolá Rászcyi/ ktore Krolestwo do Węgrow nálezáło/ chcąc z niego odszczepieństwo wykorzenić; dla tego prosił Papiezá o podniesienie Krzyzá ná te woyne/ ná co Papiez rad pozwolił/ i Wodzem ábo Chorązym Kátolickim ná niewierne go uczynił. A ze z Wenetámi miał tenze Krol Węgierski woyne

woyne o Jadere/ i niektore mieysca w Dalmacyi/ iako swoie zdawna/ ktorych sie naprzod przez Posły u nich domagał/ ale darmo/ ani mu za Dalmacya konia białego iako doroczney daniny/ nie przysyłano; pierwey na Wenetow woysko obrocił/ niż na Rascyany/ ktorzy też z Wenetami lige uczynili/ dla zmocnienia sił na Węgrow/ wtargnawszy tedy z woyskiem do Dalmacyi/ Istryi/ i Foroiulium/ miast wiele obległ/ i szczęśliwie tam brodził. Papież ich chciał przez Posły pogodzić/ żeby woynie przeciw Rascyanom przeszkody nie było.

5. *Turcy na Grekow.*

Na Grekow sie morzem wyprawili Turcy/ i wiele im szkod czynili za powodem iednego Chrześcianina/ z ktorym sie za to dzielili łupami zabranemi od Chrześcian. Więc tedy poselstwo do Papieża było od Jana Paleologa/ ktory sie ofiaruiąc na powrocenie sie do iedności Kościelney/ prosił o posiłki przeciw Turkom/ żeby Grekow powabił Papież do Kościoła/ zasłał tam B. Tomasza/ Piotra/ i inszego/ Biskupy/ napominaiąc Paleologa/ aby ich porady słuchał.

6. *Porzadek między Elektorami.*

Karol Cesarz okrzeslił Elektorską godność/ powinności/ i porządek w posiedzeniu przy Cesarzu; to iest/ że Arcybiskup Trewirski/ ktory iest Arcykanclerz we Francyi/ na przeciw Cesarzowi siedział: Moguntski w swoim Kanclerstwie Niemieckim po prawey stronie Cesarskiey/ także Koleński w swoiey Prowincyi i Kanclerstwie Włoskim po prawey/ a wzaiemnie po lewey ieden z nich; bo z nich *Primas* każdy w swey Prowincyi/ Krol Czeski po prawicy Arcybiskupa/ po nim *Palatinus Rheni Dapifer* Cesarstwa: po lewey stronie Arcybiskupa Xiąże Saskie/ po nim Brandeburczyk. W publicznym prowadzeniu Cesarza abo Processyi Arcybiskup Trewirski przed Cesarzem idzie/ po bokach Arcybiskupi/ iako wyżey. Potym Krol Czeski idzie za Cesarzem. *Insignia* zas nosząc/ Saskie Xiąże miecz iako Marszałek/ przed Cesarzem za Trewirskim Arcybiskupem: po prawey stronie Xiążęcia Saskiego/ *Palatinus Rheni* złote iabłko/ iako *Archidapifer*: po lewey stronie Brandeburczyk berło niesie; zowią go *ArchiCamerarius*.

7. *Chwalebne sprawy Karola.*

Tenże Cesarz nową Prage wystawił/ i tam wprowadził *Canonicos Regulares*, Karmelitow/ Augustynianow/ Hieronimianow/ Mansionarzow/ u Swiętego Apollinara Kollegium Xięży uczonych w Teologij. Nad to nowych Heretykow *Flagellantes*, od biczowania nazwanych/ ogniem abo wygnaniem karał/ kassował też wszytkie ustawy przeciwne wolności Kościelney/ i na tych/ ktorzyby sie rzucili na Xięży/ Klerykow/ Zakonnikow/ abo ich więzili/ infamią abo banicyą wydał.

8. *Gdzie indziey źle Kościołom.*

Ale gdy on tak Duchowieństwa broni/ gdzie indziey Kościołom przykrzy byli/ we Francyi/ w Hiszpanij/ w Anglij Krole/ w Rakuzach Olbrycht Xiąże w Grofstwie Farreliańskim. Rychard też *Armacanus Primas* Hibernij/ zły był na Zakonnych. Nawet i *Franciscus* Petrarcha/ ktory był od listow u Papieża/ na niego i na Papieski dwor wiele złym piorem wyziongł/ od niektorych do tego pobudzony/ i Awenion Labirinthem Rhodańskim/ i Babilonem trzecim nazwał. Nad to Marqwardus Biskup Augustański/ złączywszy sie z Komesem Landem/ wiele szkod czynił kościelnym poddanym/ w Hetruryi/ Apulij/ i Krolestwie Neapolskim. Nazbierał był do siebie iazdy cztery tysiące i dwieście/ i tysiąc Piechoty z Bononczykow/ Ferrarczykow/ Mantuanow/ i niemi Papieską stronę ten Biskup naiezdzał. Galeacyusz iednak zbił swawolne te pułki/ a piećset ich z Marqwardem Biskupem poimano.

9. *Sycylia opanowali Aragończycy.*

Tychże czasow przez gwałt opanowali Sycylią Ludwik i Fryderyk/ Bracia Krola Aragońskiego/ ktory żeby im nie pomagał do zatrzymania tego krolestwa/ obawiał sie Papież; ale on i przez Posły/ i sam obecnie przysiągł/ i karte o tym mu podał/ gdzie obiecał ich nie ratować przeciw woli Stolice Apostolskiey. A że Korsykę trzymał od teyże Stolice iako Wasallus/ a Genuenczykowie na połowę Korsyki sobie daną od Papieżow przed lat dwiemasty prawo przywłaszczali; Piotr Krol Aragoński im tego pozwalał/ byle mu co rok dawali piećdziesiąt tysięcy złotych; ale nic nie stanęło o tym.

Hamburg też dla ubliżenia Kościelney wolności/ i zakazowania dzierżaw w mieście Duchownym/ trwał

10. *Hamburg w interdykcie lat 18.*

w interdykcie przez lat osmnaście/ i uszła z tamtąd była Kapituła/ aż sie dopiero tego roku miasto upamiętało/ i Arcybiskupowi ukorzyło i pogodziło/ i tak zniesiony interdykt.

11. *Błogosławiona Michelina umiera.*

Tego roku zeszła z tego świata B. Michelina Wdowa/ ktora dla starania około syna/ że sie nie mogła całe na służbę Boską udać/ skarżąc sie o to przed Krucyfixem/ usłyszała: I od tego starania ia cie uwolnię. Wrociwszy sie potym do domu/ syna umarłego znalazła/ i tak dobra na ubogie rozdawszy/ Habit trzeciey reguły S. Franciszka przyięła/ i Swiątobliwością także cudami słynąc/ do nieba poszła.

Rok Pański 1357. Innocencyusza VI. 5. Karola IV. 11. Jana Paleologa 17.

1. *Woyna Hiszpana z Aragonczykiem*

Miedzy Piotrem Krolem Kastelle/ i Piotrem Krolem Aragońskim/ woyna ztąd urosła/ że Aragończykowi wziął niektore fortece Krol Kastelle/ a temu zas Aragończyk pod czas głodu przeszkadzał żywności/ i flotę iego wielce uszkodził. Przyiachał od Papieża Kardynał ich godzić/ i naprzod do dni piętnastu przymierze ziednał/ ktore gdy Krol Kastelle złamał/ wziąwszy Turyasson Arragończykowi/ znowu Kardynał ziednał pokoy na rok i trzy miesiące z tą kondycyą/ żeby tym czasem oddane były mieysca wzięte od Krolow w ręce Posła Papieskiego/ i tak w seqwestrze były; a ktoryby z nich złamał przymierze/ aby klątwie podpadał. Aragończyk oddał zawoiowane mieysca Posłowi/ Krol Kastelle niechciał Turyassonu ustąpić/ i do swego sie nałogu nieczystego wrocił. Wyklął go tedy Kardynał/ a on tym barziey woiował/ za co znowu wyklęty/ i o złamanie przymierza na sto tysięcy grzywien srebra potępiony/ i zakazano/ aby sie z nim iako wyklętym Krol Angielski i Portugalski/ i inni Panowie nie łączyli/ ktorych był do siebie przeciągnął/ iako i Maurow. Ale darmo wszytko było; dla tego Papież kazał sie Posłowi swemu wrocić.

2. *Prorok fałszywy.*

Tego czasu ziawił sie niby iaki Prorok/ ale fałszywy/ *Ioannes Rupescissanus*, ktory o dwu Antychrystach na rok 1365. opowiadał/ i o spustoszeniu ziemie/ i podeptaniu Duchowieństwa/ i nawroceniu wszytkiego świata do Wiary Katolickiey; ale dany do więzienia w Awenionie przestał prorokować.

3. *Paleologowi się szczęści.*

Turczynowi Syna wykupuie.

Na Wschodzie szczęściło sie Paleologowi przy posiłkach Papieskich. Naprzod gdy Kalotetus Rządca Phocei/ poimał Syna Orchanesowego Chalilena/ Orchanes sie o niego frasuiąc/ a widząc/ że go przez Paleologa dostanie/ przez Posły za synem swym poimanym prosił Paleologa o iego wybawienie u Kalotetą. on to obiecał/ byle posiłkow przeciw niemu nie dawał Mattheuszowi Synowi Kantakuzena koronowanemu od Oyca na Wschodnie Cesarstwo: bo był przyiazny iemu dla Oyca/ choć iuż złożonego z Państwa. Przystał na to Orchanes Turczyn. Zatym przez Posła prosił Paleologus o Chalilena u Rządce Phocei/ obiecuiąc mu godności nieiakie; ale Rządca Kalotetus chciał zań wielkich pieniędzy. Cesarz tedy chciał go woyną dostać; lecz iż trudno było dostać miasta Phocei/ wykupił Chalilena za sto tysięcy czerwonych złotych/ i Orchanesowi Oycu go odesłał; a potym wyprawiwszy sie na woynę przeciw Mattheuszowi/ tak go dostał.

4. *Syna Kantakuzenowego dostał Paleolog.*

Woiował Mattheusz przeciw Triballom/ gdzie gdy konia pod nim postrzelono/ a na konia inszego sie przesiadł/ poimany od Tryballow/ i że był teyże wiary/ puszczony/ krył sie po bagnistych mieyscach przed nieprzyiacioł mi/ ktorzy go iednak postrzegszy poimali/ i Carowi swemu Boichnie oddali. Paleolog też miasta Gracyanopolu dostawszy/ poimał Zonę iego i dzieci; a u Boichny domagał sie przez Posły o samego Mattheusza/ obiecuiąc go dobrze opłacić. Nakłonił sie na to Boichna; ale boiąc sie/ aby do łaski Paleologa przyszedszy/ nie mścił sie tego wydania Mattheusz/ chciał go pierwey oslepić/ i tak go Paleologowi odesłać. Radził sie iednak Paleologa o to; ale on niechciał oslepionego; i tak Boichna mu go nie oslepionego wy-

dał. Gdy go miał ná galerách Páleolog/ rádzono mu/ áby go oślepił/ żeby ſie od zdrad iego i woyny uwolnił; lecz on iáko ná Brátá Zony ſwey niechćiał tego okrućieńſtwá czynić; ále go do Tenedu z Zoną i dźiećmi zaſłał/ á potym do Lesbu; i obiecał go z więzow uwolnić.

5.
Sędźia niechćiwy ná złoto.

Przećiwny łákomſtwu niektorych ſedźiow dał przykład ná ſobie tego czáſu Hieronym *Iuſtinianus* Genuenczyk w Teodozyi miáſtem rządząc. Tám że Perſe iednego okrádźiono bogátego/ Juſtynian złodźieie pochwytawßy/ gdy od nich wßytke kradźież odyſkał/ Perſowi oddał/ i złodźieie pokarał. Perſá ow ná odwdźięczenie tego/ dawał rzeczy koßtownieyße Juſtynianowi; ále on lub nie raz proßony/ nic bráć niechćiał/ mowiąc/ że dość mi Genueńſka Rzeczpoſpolita dáłá/ gdy ten urząd zlećiłá ná ſpráwowánie tu ſpráwiedliwośći/ i obrone káżdego od złoczyńcow. Co ſłyßąc Perſá/ klęknie i rzecze: O iák to miáſto pomießkániem i Kośćiołem cnoty zoſtało/ ktore tákiego ma Rządce u ktorego oprocz cnoty/ złoto zá nic.

Rok Pańſki 1358. Innocencyuſza VI. 6. Karola IV. 12. Jana Paleologa 18.

1.
Pokoy Wenetow z Węgrzynem.

Ciężko byli przypárći Wenetowie od Ludwiká Krolá Węgierſkiego długą woyną/ i Jádere/ o ktorą ſie bili/ iuż utráćili byli/ i nádźieie nie było ßczęśćia lepßego. Pokoy tedy uprośili w te kondycye; áby Krol wźiął Dálmácyą/ Iſtryą/ i Jádere Zamek potężny z miáſtem; á oni ſie przy Márchij Tárwizyńſkiey zoſtali.

2.
Drogi okup zá Krolá Fráncuſkiego Anglikowi.

Edwárd Krol Angielſki niechćiał Janá Krolá Fráncuſkiego poimánego puśćić/ ażby wiele tyśiecy we złoćie dał zá ſie/ i áżby przyśiągł/ że ſie miał u ſwych ſtáráć o to/ áby Kroleſtwo Fráncuſkie było podległe Angielſkiemu/ i Fráncuzowie. Jan złoto chćiał dáć/ á ná drugą rzecz niechćiał zezwolić z hánbą ſwego Kroleſtwá; co też gdy uſłyßeli Fráncuzowie/ wielce ſie ná Angliká zágniewáli. Károl iednák Delphin zbierał pieniądze ná odkupienie Rodźicá/ ná co Kámpáni i Ocytáni złoto i mánele ſwych niewiaſt łożyli/ i ośm tyśiecy woyſká ná obrone/ pokiby Krol nie był wybáwiony: práwo też o miernośći w ſtroiu znowu przywrocone/ áby ná Krolewſkie wykupienie więcey złotá poßło. Chćiano zá niego ßeśćikroć ſtá tyśiecy czerwonych złotych/ i Normánij procz inßych trzech *Comitatus* ábo Páńſtw. A gdy o tym tráktowano/ Philip Syn Krolá Fráncuſkiego ná bánkiećie/ że Podczáßy Krolá Angielſkiego pierwey Edwárdowi/ niż Janowi podał kielißek ábo puhár z napoiem/ w gębe go uderzył/ że upośledźił Oycá ſwego wyżßego/ lub więźniá: zá co gdy go chćiał puginałem przebić Podczáßy/ zátrzymány od Edwárdá/ á Philipá od tego czáſu śmiałym náżwano. Że záś Krolá Szockiego miał oraz więźniá Edwárd/ á o wybáwienie też iego Kárdynáli od Papieżá nálegáli; Anglik te dwie kondycye záłożył ná iego wybáwienie.

3.
Okup zá Krolá Szkotow Anglikowi.

Náprzod/ áby Szkotowie przećiw Anglom woyny nie podnośili/ i Krol im wtárgnienia do Anglij bronił: nád to/ áby Anglij poddána byłá Szkocya/ przez Feudum/ i inauguracyą w pewny ſpoſob; ießcze/ áby w lat dźieśięć dał Krol zá ſie Anglikowi pięćkroćſtotyśięcy czerwonych złotych/ tym czáſem w záſtáwe dáiąc zacnych Pánow/ pokiby tego złotá nie oddano. Ná co gdy ſie ſtrony zgodźiły/ Krol po dźiewiąćiu lat więźienia był wybáwiony: i ták podobne nieco kondycye/ ná wybáwienie i Krolá Fráncuſkiego uknowano/ lub nie wßytkie przyięto.

4.
Krol Náwárſki Fráncyą do ſiebie ćiągnie.

Ale i Károl Krol Náwárry do ſiebie Kroleſtwo Fráncuſkie ćiągnął iáko należyte ſobie po Mátce. Miáło po ſobie Páryżánow/ ktorzy ſie ná iego ſtrone ſprzyśiągßy/ zá znák ſwoich ſprzyśięgłych mieli myckę czerwoną ná głowie. Náſtąpiły zátym w mieśćie rozboie/ i z Kośćiołow brano tám ućiekáiące i zábiiano: á gdy Károl Delfin puſzczony był do Páryżá/ ledwie śmierći ußedł/ ow znaczek ná głowe wźiąwßy. Miał też Károl ten Náwárczyk wielkie pośiłki od Nortmánow i Anglikow/ i wßytko práwie poſpolſtwo we Fráncyi oderwało ſie od Pánow/ ktorzy w Kroleſtwie pánowáli/

wáli/ á było ich trzydźieśći i ßeść/ ludu záś buntuiącego ſie/ było ná ſto tyśiecy/ ktorzy Szláchtę chcąc wygubić/ ná ich domy náieżdżáli/ i wießili ich/ i okrućieńſtwá nád niemi dokázowáli. Muśiał tedy Delphin z Krolem Náwárry pokoy záwrzeć/ wypádßy z Páryżá; i zbieráć gromádnie Pány/ żeby poſpolſtwo támto do domow i pracy powrocono/ z ktorego w Bellowáku ná trzy tyśiące zbito/ á więcey w Meldźie/ i ták ſie miáſtá inße Delfinowi poddáły/ i w Páryżu po ſkaránych dwu Herſtách/ bunt uſkromiony.

5.
Na Zakonnikow Duchowni Angielſcy náſtępuią.

Były też w Anglij i Hibernij niezgody Duchownych Swieckich/ z Zakonnemi. Bo *Primas* Hibernij *Armacanus* uſkarżał ſie ná Zakonnych/ iákoby praw i powagi Duchownym Swieckim uymowáli/ á oſobliwie że ſie ludźie wolą u nich ſpowiádáć/ niż u ſwych Plebanow. Co że nie z nienawiśći/ ále dobrym umyſłem czynił/ znák z cudow iego po śmierći/ ktora też wßytkę owę rzecz zátłumiłá/ i Pápież ießcze tegoż nowym indultem Zakonnikom pozwolił i pochwalił.

6.
Biſkup od Krolá Angielſkiego ſądzony i więźiony.

Żył tego czáſu w Anglij Jan Lileuß Biſkup Elienſki/ ná ktorego/ lub niewinnego/ wiele zbrodni kłádźiono/ iáko do domow drzwi wybite/ nocne podpały/ przyimowánie łotrow; i zá to przed Krolá pozwány/ i z Klerykámi ſądzony był i więźiony. Wymował ſie zań Symon Islepiuß Arcybiſkup Kántuaryiſki/ i że ſąd iego do Krolá nie należał/ á ſam Biſkup podawał ſie ná ſąd Arcybiſkupi. Ale Krolewſcy przećie nań dekret wydáli/ áby dał winy funtow tyśiąc i trzy ſtá. A gdy Biſkup do Papieżá áppellował; Papież kazał Arcybiſkupowi *Acta* ſądu tego ſobie przesłáć; ále ich Sędźiowie dáć niechćieli; i ieden posłáńcá o to dał do więźienia: Záczym ich Papież wykląć kazał/ i w klątwie pogrzebionych wykopáć/ i z Cmentarzá wyrzucáć: á Biſkup bez wiádomośći Krolewſkiey wypußczony; ále iego posłáńcá z liſtámi Papieſkiemi/ ná Krolá i ſwe nieprzyiaćioły dánemi/ do Biſkupá Roffenſkiego/ ná krzyż wbito; á Biſkup Roffenſki z ſmutku o powagę Papieſką zdeptáną/ umárł.

7.
B. Ian Kolumbinus Fundátor Iezuátow.

Żył tego czáſu B. Jan Kolumbinus Fundátor Jezuátow; Ten náprzod w Małżeńſtwie żyiąc/ raz ſie nieco rozgniewał/ że nierychło ieść nágotowano/ á iemu ſie mießkáło do ſpraw pewnych; ále mu Zoná tym czáſem Żywoty Swiętych opiſáne/ do czytánia podáłá. On księgę z gniewu rzućił/ á potym tego żáluiąc/ czytał w niey Żywot S. Máryi Egipcyáki/ z ktorego czytánia odmieniony/ począł źiemſkiemi rzeczámi gárdźić/ ubogim iáłmużny hoyne dawáć/ pośćić czeſto. Náwet Zone do czyſtośći námowiwßy/ czyſtość z nią ślubował/ i odtąd twárdo ná deſce legał/ i wielką część nocy ná modlitwie trawił/ podło ſie ubierał/ oſtro żył/ Pielgrzymy i chore do domu przyimował/ i onych karmił/ á nogi im umywał/ co też trędowátemu u drzwi kośćielnych ná rámię go wźiąwßy/ i do domu ſwego zánioßßy/ uczynił/ ktorym lub ſie Zoná iego brzydźiłá/ potym iednák tám gdźie on trędowáty leżał/ dźiwną wonność uczuwßy/ opłakáłá ſwoię niećierpliwość; á Jan gdy potym z Kośćiołá przyßedł/ uczuł i on wdźięczną wonią/ ále trędowátego nie znalazł. Odtąd iuż ſámemu Bogu ſłużyć poſtánowił; á gdy mu ſie Chryſtus Pan pokazał/ ſiebie bydź owym trędowátym mieniąc; za przyzwoleniem Zony wßytko ubogim rozdał/ á ſam żebrał z towárzyßem iednym/ grzeßnych záś do pokuty pobudzáiąc/ po ulicách i miáſteczkách/ ná ßeśćdźieśiąt uczniow i znácznych i uczonych doſtał/ i nowy Zakon Jezuatow poſtánowił/ ktory potwierdźił Urban piąty/ gdy niemowlątká cudownie záwołáły: *Ieſuatis benefacite.*

Iego náwrocenie.

8.
Męczenniey od Máhometánow.

W kraiách Wſchodnich/ przyſtał był do ſekty Máhometáńſkiey *Thomas Hungarus*; ále wnet tego żáluiąc i Wiárę Swiętą wyznawáiąc/ od Sołdáná Egipſkiego w Alexándryi ze trzemá Fránciſzkanami/ Mikołáiem/ Fránćißkiem/ Piotrem/ męczeńſtwo podiął; á ćiáłá ich od kátow porąbane/ świátłość niebieſka ogárnęłá.

9.
Cudá zbieráia Leopoldá Márgrábie Auſtryi.

Zá proſbą też Rudolfá Xiążęćiá Auſtryi cudá zbieráć kazał Papież Leopoldá czwártego Márgrabię Auſtryi/ zmárłego przed lat dwiemáſty i dwunáſtą/ názwánego *Pius*/ ábo pobożnym/ że był ná utrapione łáſkáwym/ i Oycem ubogich zwány. Tenże gdy niezgodá byłá miedzy Henrykiem czwártym i tego Synem Ceſárzmi/ że dawßy ſłowo

Henry-

10. Oderlaff Tyran zbity.

Henrykowi/ tego odstąpił/ zá pokutę Klasztor w Neumburgu wystáwił/ i drugi potym. Oderlaffá Tyránná Włoskie° tego roku *Ægidius* Poseł Papieski zwyciężył/ odebrawszy *Forolivium* i inne miástá/ uciekáiąc tedy umárł w Wenecyi/ miał truciznę/ ktorey sam zapách zábiiał/ i ná węgle włożoną wszytkich około stoiących morzyłá. Krol Kástelle do zbrodni swych nowe przydał/ kiedy i bráty rodzone zábiiał/ iáko Janá i Fryderyká Arágońskiego: nád to/ sześciu znácznieyszych Pánow głowy mu do Brugu przyniesiono/ iemu miły widok/ ták oślep w zbrodnie leciał/ raz západszy!

11. Krolá Kástelle okrućieństwo.

Rok Pański 1359. Innocencyusza VI. 7. Karola IV. 13. Jana Paleologa 19.

1. Delfin zá żywotá Rodzicá Koronowány.

We Fráncyi niektore rozruchy Károl Delphin poskromił/ Herszta/ ktory się Krolem *Iaqueorum* czynił/ i wiele krwi przelał/ roskazawszy ná głowie piętnowáć/ i koronę mu wypalić/ á miásto tronu obieśić. Potym/ żeby mogł lepiey bronić Krolestwa od nieprzyiaciół/ zá dozwoleniem Rodzicá/ był koronowany Károl ná Fráncuskie Krolestwo/ ná ktore czuwáiąc Edwárd/ woysko zebrawszy/ udał się był ku Rhemenskiemu miástu/ gdźie Krole Fráncuskie ná Krolestwo námászczáią. W tym *Comes Alenzonius* z Krolow Fráncuskich rodu/ wzgárdźiwszy świátem/ Dominikanem został/ z czego Mátká iego záfrásowána/ chćiáłá go do świátá znowu przywabić; ále ią ćiesząc Papież/ á iego postępek chwaląc/ rádźił iey/ áby mu dopomogłá do státeczności w stánie/ dla Bogá i wieczności przyiętym/ uczyniony potym Arcybiskupem Lugduńskim. Tákże Krolewic Arágoński Piotr/ Syn Jákubá Krolá/ *Comes Ripacurtiæ*, został Fránciszkánem/ podźieliwszy dźiedźictwo między Syny. Károlá Cesárzá námowiono/ áby się o niektore práwá kośćielne iákoby przećiwne godności Cesárskiey od Klemensá V. uczynione uiął/ i prosił Papieżá o ich zniesienie; ále Papież iáko iuż w práwo włożonych i w Szkołách ogłoszonych znosić niechćiał. A że tenże Cesarz niektorych Duchownych swawolą chcąc poskromić/ dobrá ich náieżdżał; o to nápomniony/ iáko dobry Pan przestał tego/ i náiázdow tych zákazał.

2. Alenzoniusz rodu Krolewskiego świátem gárdzi.

I Krolewic Arágonski.

3. Károlá Cesárzá powolność ku Papieżowi.

4. Swiętey Walpurgi grob.

Z grobu Swiętey Wálpurgi w Niemczech do tych czas ćiekł oleiek; ále dla grzechu złoczyńcow/ ktorzy tám Kośćielnego poránili/ chcąc go zábić/ ciec przestał/ tylko w dźień teyże Swiętey.

5. B: Thomasza ná Turkow szcześćie.

Co był ná Turkow wyprawiony od Stolice Apostolskiey B. Piotr Tomasz z Kármelu Biskup/ ten z wielą Gálerámi woiował w Rhodźie/ w Krećie/ w Cyprze/ i záwsze przy nim Turkow Chrześćiánie zwyciężáli/ á Pogáństwo w iego domku/ w ktorym się modlił/ świátłość niebieską widźiáło.

6. Błędy Bertoldá Korbáchiuszá

W Herbipolu Bertold Korbáchiusz/ brzydkie błędy rozśiewał; iáko to/ że Chrystus przy swych bolách w męce wątpił/ czy miał bydź zbáwiony/ i w nich złorzeczył Nayświętszey Pánnie/ i źiemi ktora iego krew z krzyżá w się wźięłá. Nád to uczył/ iż człowiek prosty/ może bydź táki/ że mu barźiey wierzyć trzebá/ niż Pismu Swiętemu/ Doktorom/ i Ewángeliy: tákże iż człowiek nabożny/ iedząc zwyczáyne pokármy/ może ták wielką łáskę wźiąć/ iákoby Nayświętszy Sákrament przyiął; i że człowiek może się stáć doskonáłym/ ták iż postu i modlitwy nie trzebá/ żeby czynił. Ale zá te błędy był spalony. Znoszono i w Arágoniy rożne Herezyárchy. Spalono tám Mikołáiá Kálabrá/ ktory Márćiná Gonsálwá Herezyárchę/ Synem Bożym od wieku zrodzonym bydź mienił/ i że ná iego opowiádánie wszytek świát nową Wiárę przyimie/ i Duch Swięty w ćiele się národźi/ i że tenże Márćin *Gonsalvus* w dźień sądny modlitwą wszytkich zbáwi/ i od potępienia uwolni umárłe w grzechu śmiertelnym. Tenże náuczał wzywáć Czártow/ i sam ich wzywał. Stworzenie duszę ludzkiey Bogu Oycu dawał/ ćiáła Synowi/ á duchá Swiętemu Duchowi. Spalony i *Gondisalvus*/ ktory się Brátem Swiętego Michałá Archánioła mienił/ i pierwszą

7. Márćin Gonsalvus Kácermistrz.

8. Gondisálvus Heretyk spalony.

prawdą i drabiną do niebá/ do ktorego że codźień onże wstępował/ i że Antychrystá ná poiedynek wyzywáć/ i iego krzyżem z koroną ćierniową zwyćiężyć miał/ náuczał.

9. Euphemia Domitillá świątobliwie umiera.

W Polszcze Euphemia Domitillá/ rodu z Krolow Polskich idącego/ Mniszką zostawszy; tego roku do Chrystusá poszłá/ ktoremu z młodu Pánieństwo poświęćiłá; á gdy potym Habit przyimowáłá przy Mszy/ od Elewácyi do Kommuniy słyszane było Anielskie śpiewánie. Przypadki miástu i Klasztorowi/ ábo śmierć Siostrom Zakonnym następuiącą/ w grobie uderzeniem kámieniá grobowego przeznaczáłá.

10. B. Bessutius umiera.

Zszedł z świátá/ tegoż roku B. *Albertus Bessutius*, zacney fámiliy. Ten zá Jana XXII. bogáćił się niesprawiedliwie; ále w nawáłności ná Jeziorze Werbanie będąc/ ślubował popráwę żywotá/ gdyby był wybáwiony. Ustáłá náwáłność/ á on dobra swe ná ubogie rozdawszy/ ná wysoką gorę nád owymże ieziorem/ ná bałuku wstąpił/ z skrzynką/ z łagiewką/ i powrozkiem/ ná ktorym spuszczał łagiewkę po wodę/ á skrzynkę po chleb do ludźi/ támtędy przeieżdżáiących; ále od Aniołá tám był potym bez ludzkiey pomocy kármiony/ ták/ iż Żeglarze rozumieli/ że umárł/ iż ich o chleb nie prosił; ále gdy świátłość wielka byłá ná gorze u niego widźiána/ á ná pograniczne ludźie powietrze pádło/ do niego się o modlitwę událi/ á on się zá nich do Bogá i do Swiętey Kátárzyny Męczenniczki modląc/ miał obiáwienie od Aniołá/ iż mieli bydź wybáwieni od powietrzá/ byleby ná támtym mieyscu Kośćioł ná pámiątkę tey Swiętey Męczenniczki wystawili. Co gdy uczynili/ powietrze ustáło/ á on potym w tym Kośćiele pochowány.

11. Cześć S. Kátárzyny Męczen:

Rok Pański 1360. Innocencyusza VI. 8. Karola IV. 14. Jana Paleologa 20.

1. Edwárd od Fráncyi cudownie odpędżony.

Károl Delphin iuż koronowány chćiał Rodźicá swego wyzwolić od Angliká/ o co się i on/ i Cesarz/ i Papież stárał u Edwárdá Krolá; ále Edwárd prágnąc Korony Fráncuskiey/ wtárgnął z woyskiem do Fráncyi/ i Rhemeńskie miásto obległ. Lecz zá spráwą Boską dźiwną/ táka zawierucha i ták przykra i z grádem i piorunámi ná Anglikow powstáłá/ że wiele tysięcy i ludu/ i koni w woysku ich/ trupem pádło; zátym Edwárd nakłonił się do pokoiu/ ktorym pod Páryżem wzgárdźił. Sprowádźiwszy tedy do Kaletu Janá Krolá Fráncuskiego przy Mszy Androina Opátá Kluniáckiego/ Posłá Papieskiego/ gdy on po *Agnus Dei, dona nobis pacem*, do obu Krolow się z Nayświętszym Sákrámentem obroćił/ oni pokoy między sobą poprzysięgli/ i rozdźieloną Hostyą przyiąwszy/ znowu ná Ewángelią toż przysięgli/ i ich Synowie. Pokoy w te kondycye záwárty; żeby Anglik Fráncuzowi ustąpił práwá ná Normánią/ Cenomány/ Turon/ i Andegaw. á Fráncuz áby Aqwitánią oddał Anglom/ ze wszytką władzą; nád to áby się Anglik wyprzysiągł práwá ná Krolestwo Fráncuskie/ á Fráncuz miał mu odliczyć trzykroć sto tysięcy Szkutow/ á tym czásem zá *obsidem* ábo zastáwą/ miał dáć dwu Synow i dwoie inne Xiążętá. Pod te woyny Piotr Arcybiskup Wiedeński/ ćiężkiemi się zbrodniámi osłáwił. Przesądzonego złożył Papież z godności/ i ná rok dawáć mu tylko sześćset Szkutow kazał. Tákże podczás Włoskich rozruchow/ Generał Augustyniánow/ Jakuba Busuláryuszá tegoż Zakonu Xiędzá/ że zá iego spráwą Papia wybiłá się z mocy Komesá *Montis Ferrati*, kazał związáć/ i w klatce żelázney iák w więźieniu trzymáć/ i w tydźień trzykroć/ o chlebie i wodźie pośćić/ żeby się insi nie wdawáli w świeckie spráwy.

Pokoy czyni przy Mszy z Krolem Fráncuskim.

2. Pokuty zá niektore excessy.

3. Bernábon Wicekomes Bononią obległ.

Albonortius też Poseł Papieski/ nástąpił ná Bernáboná Wicekomesá Medyolańskiego/ Bononiy broniąc/ ktorą Bernábon tym mocniey obległ. Zażył ná iednánie z nim pokoiu Papież Mikołáiá Akkatolá Komesá; i iuż mu było ná pięć lat dawáć od Kośćiołá sto ośmdźiesiąt tysięcy czerwonych złotych postánowiono/ ná co on przystał/ ále obietnicę złamał/ á wolał Bononią trzymáć/ áż náostátek i odsiecz Bononiy dano/ i iego zamysły pomieszane.

4. Piotr Krol Cypru.

Hugo Krol Cypryiski umieraiąc/ zdał Państwo Piotrowi wtoremu swemu Synowi / nie Hugonowi Synowi Gwidoná Syná swego pierworodnego/ choć temu był obiecał zdáć toż Państwo/ i ták od B. Piotrá Thomaszá Biskupá Korońskiego Piotr był koronowány. Tenże Biskup z roskazánia Papieskiego/ Grekow wiodł do iedności z Kościołem/ i szczęśliwie prácował; bo przedniego ich Biskupá/ i prawie wszytko ich Duchowieństwo/ w Cyprze potwierdził w posłuszeństwie Kościołá Rzymskiego / czego żaden Poseł Papieski/ procz iego/ nie dokazał.

Grecy Cypryiscy iedność z kościołem przyimuią.

5. Akádemia Práska.

Tych czásow Károl Cesarz fundował Akádemią w Prádze/ i wielkiemi ią przywileiámi i podárunkámi nádał/ ktora wnetże nád inne Niemieckie Akádemie urosłá/ poki sie Herezyą nie zmázáłá w lat piećdziesiąt. Arcybiskupá też Práskiego wymogł u Stolice/ co przedtym Biskup Práski był Suffráganem Moguntskiego. Nád to wiele Kościołow w Czechách ten pobożny Pan fundował/ ozdobił/ i bogáto nádał.

6. Lollárdi błędy swe rozsiewáią.

Heretycy *Lollardi* nowemi błedámi Niemce zárażáli; miedzy niemi były te: że Lucyfer niesłusznie z niebá zepchniony/ osiągnie kiedyś wieczne błogosłáwieństwo/ á Swiety Michał ze wszytkiemi dobremi Aniołámi ná wieczne karánie będą skazáni: nád to/ że tych grzechow/ ktore sie pod ziemią dzieią/ oko Boskie nie doyźrzy/ á przynamniey rąk mściwych Boskich te uydą: uczyli też/ że Nayświetsza Pánná po Chrystusie zrodzonym nie byłá Pánną; bo ináczey nie człowiekaby byłá zrodziłá ále Anioła/ iáko oni szalenie dyszkurowáli.

Rok Pański 1361. Innocencyusza VI. 9. Karola IV. 15. Jana Paleologa 21.

1. Bernábon miast dobywa.

BErnábon iesżcze niepokoie czynił/ przeto Károl Cesarz zákázował mu ná kościelne dobrá nástepowáć/ pod utrátą wszytkich honorow/ i dobr w Cesárstwie mu pozwolonych. Papież zás ná niego/ iáko ná Heretyká upornie powagą kościelną gárdzącego/ dekret wydał; ále on nic nie dbáiąc/ pustoszył w okolicy/ i miast dobywał/ tákże do rebellij námowił Fráncisszká Ordeláffá/ i Janá Mánfredá/ ktorzy wziąwszy od niego nieco Zołnierzy/ wiele szkod czynili. ále w tym nocą Gáleottus Málátestá/ kilká chorągwi sprowádziwszy/ z niemi i z mieyskiemi ráno ná oboz Bernábonow uderzył / = woysko iego rosproszył/ á Wodz ich poimány.

2. Wácław Syn Karolá złey otuchy.

Wácław Syn Károlowi Cesárzowi tego roku gdy sie národził/ przy iego krzćie/ ná przyczynienie rádości/ kazał Cesarz pokazáć Instrumentá Męki Páńskiey/ ktore z ozdobámi Cesárskiemi oraz chowáią. Zły był iednák prognostyk o Wácłáwie / iáko i o Kopronimie niegdy/ bo i wode w Krzćielnicy przy chrzćie/ i ołtarz/ ná ktorym był posádzony ná wźięcie korony/ smrodliwie zmázał. dał zań złotą wotywę do Aquisgráńskiey Nayświetszey Pánny Cesarz/ ták wielkiey wagi/ iáko záważył Wácław/ to iest szesnaście grzywien złotá.

3. Niepokaláne Poczęćie Nayśw. Pánny.

Pisze *Miechovius libro 4. cap: 26.* i *Rivaldus*, i *Fasciculus temporum ex Henrico de Hassia*, że w Krákowie tego roku ieden Káznodzieiá/ imieniem Páweł/ ná Kazániu opowiádáiąc/ że Nayświetsza Pánná w grzechu pierworodnym byłá/ padł i umárł. W Awenionie zás wielkie było powietrze/ ktore wielu Biskupow i dziewiąciu Kárdynałow umorzyło/ z wielą Duchownych inszych; iednák *Matthæus Villanus* sie żáłuie/ że sie tym złość ludzka przećie nie poprawiłá.

4. Zonę otruł przez Medyká Krol Kástelle.

W Hiszpánij Krolestwo Kástelle woyny sie od Fráncuzow bało/ ktorzy sie o krzywde Blánki/ od Krolá odrzuconey/ i pod strażą w Assydonij osádzoney/ ná Krolá Kástelle iść przegrażáli/ átoli on tym bárźiey ná nie rozgniewány/ iáko pisze *Mariana*, truciżną przez Medyká iey dáną zgłádził ią. Ale i Padylia iego nałożnicá tego roku umárłá/ ktorą po krolewsku schowano/ i po miástach obchody zá nie czyniono/ á Synowie przyrodzeni

z niey

z niey po krolewsku wychowáni. Blánká Krolowa nie miáłá tákiego tám pogrzebu/ ále ią potym Fráncuzowie w Turdeli pochowáli.

5. Syn Kantákuzená niechce tytułu Cesárskiego ustąpić.

Jan Páleolog łáskáwie sie obchodźił z Máteuszem Kántákuzenem poimánym; tylko po nim chćiał/ áby rządow Cesárskich/ i stroiu Cesárskiego z tytułem sie wyrzekł; záczym mu obiecował/ że miał mieć pierwsze honory/ i poszánowánie przed wszytkiemi Páleologá Synámi/ oprocz Andronika młodego Cesárza. Ale on niechćiał tego ustąpić dla wstydu i náśmiewiská ludzkiego/ i ráczey wieźienie obierał/ niż wolność bez tytułu i stroiu Cesárskiego. Słysząc to Ociec iego Jan Kántákuzenus/ pisał do Máteuszá ná to go námawiáiąc/ czego chćiał po nim Paleolog; i ták dał sie námowić/ i z przysięgą to obiecał przed Pátryárchą Kallistem/ i Biskupy/ i Senatem; i że nie miał woyny podnośić o Cesárstwo; á Pátryárchá przydał nań klątwy/ ieśliby to przełamał.

Aż zá namową Oycá.

6. Iubileusz lat swoich Edwárd obchodźi.

Ze ten rok był żyćia piećdziesiąty Edwárdá Krolá Angielskiego/ obchodźił go Krol iák Jubileusz; i dla tego wygnánych przywoływał/ winowáycom odpuszczał/ przywileie dawne i wielkie pospolstwu pozwolił. Papież zás tego czásu u Duchownych Angielskich wyćiągał pieniężney pomocy ná Málándrynow/ ktorych było na dwádzieśćiá i pieć tyśiecy.

7. Málándryni pládruią.

Były to swawolne kupy Zołnierskie/ ktore po ustánowionym pokoiu miedzy Francuzem i Anglikiem rozszedszy sie po Francyi/ rwáli gdźie co mogli/ i miásteczká náieżdżali/ ták/ że ná nich Krzyż podniosł Papież ná Swietą przećiw nim woyne. Złożyło tedy Duchowieństwo sto tyśiecy złotych; z ktorych Papież dał trzydzieśći tyśiecy Málándrynom/ pokoy u nich kupuiąc.

8. Wiádro Kány Gálileyskiey w Bonony.

W Egipćie był Posłem od Papieżá *Vitalis* Bonon Serwitá do Sáládyná/ áby go ná nieprzyiaćiele Krolowi Cypryiskiemu námowił; ten wracáiąc sie przyniosł z sobą z Ziemie Swietey iedno z owych sześciu wiádro Kány Gálileyskiey/ w ktorey wode w wino Chrystus Pan przemienił/ i w Bonońskim Kośćiele to wiádro zostáwił. Nie wiedźieć/ czy ná to poselstwo Sáládyn co uczynił/ ále Piotr Krol Cypryiski złączywszy sie z Rhodyiskim Rycerstwem Sátálią troiákim murem otoczoną Turkom odebrał; gdźie záraz przybył B. Piotr Thomasz Poseł Papieski ná Wiáry szczepienie/ ktory i Cypr od powietrza modlitwą wybáwił/ i náwálności uśmierzał krzyżem nád wodą uczynionym.

9. Sátália Turkom wźięta.

Rok Pański 1362. Innocencyusza VI. 10. Karola IV. 16. Jana Paleologa 22.

1. Bernábon poskromiony i pozwány przed Stolicę.

IEszcze Bernábon o Bononią sie kusił/ ále Włoscy Pánowie obawiáiąc sie/ áby miásto opánowawszy/ ná nich sie nie oburzył/ złączyli sie z Posłem Papieskim/ záczym wątlec rzeczy Bernáboná poczęły/ Rzymiánie też sie z tákiey okázyi władzy Papieskiey poddali. Cellus Pokádore szewskiego rzemiesłá w Rzymie rządy obiął / Pány wygnawszy z miástá przez nienáwiść; ále Pánowie chcąc sie do miástá wroćić/ rozboynicze kupy ná Rzym náwiedli/ ktorych sie boiąc Rzymiánie Papieżowi sie poddali. Zá Bernábonem sie też Krol Fráncuski przyczyniał / ktory od Federatow nie raz zbity/ chćiał sie z Kośćiołem poiednáć; ále że krzywdy Kośćiołom czynić nie przestawał / Papież go przed sąd swoy pozwał o odstępstwo od Kośćiołá/ i Herezyą/ i o sprzyiánie Ordeláffowi o Herezyą potępionemu/ o átheism/ gdyż śmiał mowić bluźnierśko/ że Bog nie może nic w iego źiemi. Zásiągł też ná niego posiłkow Papież i od Brándeburczyká/ ktory zá prześládowánie Kośćiołá/ i Oycowskiego odszczepieństwá náslądowánie/ cały rok sto ieźdnych we Włoszech swym kosztem stáwić i żywić obiecał.

2. Krol Cypryiski do Awenionu przyieżdza.

W tym Piotr Krol Cypryiski po znácznych zwyćiestwach z Turkow/ do Awenionu przyiáchał z Błogosłáwionym Piotrem Tomaszem mężem Apostolskim/ námawiáć Pány na wypráwe Azyátycką. Saraceni tym iego ná Zachod odiázdem przestrászeni/ Chrześciány bárzo trapili/ i więźili; że nie znácznie swe rzeczy ná nich knowáli/ i ták ná Chrześciány sie záostrzyli

u nich

u nich zostáiące. Vczyniony Wodzem naywyższym wypráwy Azyátyckiey Krol Fráncuski; iednák trudno miał teraz te wypráwe zá morze uczynić dla wielkiey summy okupu zá sie obiecánego Anglikowi/ i swawolnych kup Zołnierskich/ iego krolestwo plądruiących. Prosił Papieski Poseł Angliká/ áby co z summy ták wielkiey Krolowi Fráncuskiemu upuścił/ i zastáwow ábo zacnych *obsides* uwolnił; ále nic nie otrzymał. Chciał tym pokryć te swoie nieużytość czy łakomstwo/ że w dźień Swiętych Apostołow Piotrá i Páwłá dárował do klasztoru Westmonásteryiskiego stroy ábo száty Swiete/ w ktorych Mszą miał Swiety Piotr Apostoł: ále łakomstwo pokárał w nim Pan Bog wielkim powietrzem/ w ktorym i Krolowa Szocka/ i wiele innych umárło.

3. *Appárat w ktorym Mßa miał S. Piotr.*

W Hißpánij/ Piotr Krol Kástelle wielką klęskę podiął od Rufusá Maurá Tyránná Gránáteńskiego/ ále wnet woysko czterdźiestu tyśięcy zebráwszy/ wtárgnął do krolestwá Gránáty/ i wiele tám miast dostał/ á Máhomádá wyrzuconego do krolestwá przywroćił/ zá co sie iego Wásállem uznał Máhomádes/ i Chrześćiánow wszytkich wolnośćią dárował. Vdał sie potym do zwyćiężce Krolá Kástelle Rufus z Pány swemi i podárunkámi do Hißpálu we czterechset iázdy/ á osmiset Piechoty/ chcąc go sobie ubłagáć; ále on lub go naprzod pięknie przyiął/ u stołu związáć/ i potym ná ostá wsádźić z inszemi trzydźiestą i śiedmią kazał; i przećiw práwu narodow/ iego włocznią przebił/ á Panow iego końmi stárto.

4. *Krolá Kástelle nieludzki postępek.*

Po śmierći Xiążęćia Weneckiego Delfiná/ *Laurentius Celsus* iest obrány Xiążęćiem. Niechćiał go Rodźic iego iesżcze żyiący witáć. żeby przed synem nie stawał z głową odkrytą: ále Celsus ná Mitrze Xiążęcey krzyżyk złoty położył/ żeby gdy Rodźic odkrywszy głowę do niego przychodźił/ nie iemu/ ále krzyżowi cześć oddawał.

5. *Xiążęćiá Weneckiego uczczenie od Rodźicá.*

Wszczęłá sie też rebellia ná wyspie Krećie/ i ná woynę sie zánośiło: ále gdy rebellizánći sie námyślali/ czy chorągiew Swiętego Márká wywieśić mieli/ á lud sie ná rynek zbiegszy wołał: *Vivat Sanctus Titus*, i tego Swiętego znák kazano ná ziemi i ná morzu wystáwić; gdy ná wieżą wzniesiono chorągiew Swiętego Tytusá/ figurę iego wzgorę nogámi obroconą widźiano: Czym rebellizánći przestrászeni/ námowili sie do posłuszeństwá i poddaństwá Wenetom.

6. *Chorągiew S. Tytusá.*

Ludwik Krol Sycylij tego roku umárł/ ktory przedtym máiąc swey śmierći prognostyk/ zá grzechy swe przeszłe chcąc sobie Bogá błagáć przez przyczynę Swiętych/ nabożnie náwiedźił groby Swiętych Apostołow Andrzeiá/ Bártłomieiá/ Mátthеuszá/ w Amálfie/ Benewenćie/ Sálernie.

7. *Krol Ludwik błaga Bogá przez Swiętych.*

Tegoż roku umárł Innocencyusz Papież/ ktorego wszyscy chwalą z niewinnośći żyćia/ i dobrze spráwowánego Naywyższego Vrzędu. Awenion też murem obwiodł/ Kártuzow w Willánowie Klasztor wystáwił/ Szpital dla ubogich w Tolosie. Kárdynáli w obieraniu nástępcy iego byli rozerwáni. Skłániáli sie niektorzy ná Lemowiceńskiego; ále obrány drugiego mieśiącá po Innocentym *Grimoardus* Fráncuz Opát Swiętego Wiktorá Benedyktyn/ w práwie uczony i w rzeczách świádomy/ ktory názwány Vrbánem Piątym. Ten mawiał/ że gdybym był Papieżem/ do Rzymubym Stolicę przeniosł/ i tyránny Sycyliy poskromiwszy/ dłużeybym żyć niechćiał. Nie głoszono go iednák Papieżem/ poki do Awenionu nie przyiáchał zá oznaymieniem mu elekcyi iego. Nie obieżdżał przez miásto według zwyczáiu inszych po koronácyi. Náwiedźił go Krol Fráncuski w Awenionie prosząc zá Synem swym Xiążęćiem Turońskim o Krolestwo Neápolitáńskie/ i o Małżeństwo iego z Joánną Krolową Sycyliy Wdową: ále oná rácżey zá Baleárskie Xiążę zubożáłe poszłá/ tą kondycyą/ áby tytułu Krolá Sycyliyskiego nie áffektowáł/ i Sykulom sobie nie kazał przysięgáć/ áni do fortec dawał Zołnierzy/ i po Synách iey áby nie nástępował ná krolestwo.

8. *Innocencyuszá śmierć.*

9. *Po nim obrány Vrban V.*

Kázimierz Krol Polski przez Posłá swego w Awenionie prosił Vrbáná Papieżá/ áby Káthedrá Metropolitáńska w Ruśi/ á w Krákowie Akademia postánowiona bydź mogłá. Pozwolił ná oboie Papież/ i pierwszy Arcybi-

10. *Arcybiskupstwá Lwowskiego początki.*

Arcybiskup Lwowski był *Christinus*, od Gnieźnieńskiego Arcybiskupá poświęcony. Akádemią też poczęto/ i mieszkánia wielkim nákłádem.

I Akádemij Krákowskiey.

Rok Pański 1363. Urbana V. 1. Karola IV. 17. Jana Paleologa 23.

O Woynie Swiętey náradźili sie Krol Fráncuski i Cypryiski/ i ná nię sie zgodźili/ nákazána tedy tá woyná z tych przyczyn; że umnieyszone ná ten czás Sáráceńskie śiły były przez powietrze; i że Turcy do Grecyi wpádszy Philippopol i Adryánopol i inne miástá opánowáli/ i Janá Paleologá sobie Amurát Turczyn podbił/ i dánnikiem swym uczynił. Chćiał Krol Cypryiski i Poseł Papieski ná też Woynę Swiętą Károlá Cesárzá námowić; ále on sie wymowił/ iż ią łácniey podiąć niż dokończyć/ i ktorzy tám woiowáli/ wiele swych utráćiwszy o máłe sie názad wrácáli/ i Fryderyk Cesarz tám zginął; i co Chrześćiánie tám wźięli/ wnet záwsze nieprzyiaciel odbierał/; dał iednák Cesarz pomoc pieniężną/ ile chćiał Vrban/ iáko Bzowiusz świadczy.

1. *Woyná ná Turki nákazána.*

Cesarz się z niey wymawia.

Miedzy tymże Károlem/ i Ludwikiem Krolem Węgierskim iego źięćiem/ z máłey rzeczy niezgodá urosłá i do woyny sie miáło. Ludwik do siebie przyłączył Kázimierzá Krolá Polskiego/ i Waldemárá Krolá Duńskiego/ i Bogusławá Xiążę Szczecińskie: Cesarz/ Czechow/ Niemcow i Morawę do śiebie ćiągnął. Ale Papież przez Posłá swego Krole pogodźił z Cesárzem/ i nád to spowinowáćił: bo Cesarz poiął Wnęczkę Kázimierzá Krolá/ Elżbietę Bogusławá Corkę. Wesele było w Krákowie gdźie Krol Kázimierz záprośił Ludwiká Krolá Węgierskiego / Wáldemárá Krolá Duńskiego/ Piotrá Krolá Cypryiskiego: nád to byli támże Otto Xiążę Báwárskie/ Zemowit Mázowieckie/ Bogusław Swidnickie/ Władysław Opolskie/ z Corką záślubioną Cesárzowi/ ktory tám przyiáchał/ á Krole mu ná milę drogę záiácháli/ i nieco szli pieszo/ co też Cesarz uczynił/ i ták wspániáło sie ten ziazd odpráwił.

2. *Ziazd Krolow z Cesárzem i Xiążęty do Krákowá ná wesele.*

Gdy Joánná Krolowa Sycyliyska poszłá zá Jákubá Krolá Máioryki w Kondycye pomienione; niektorzy niezgody śieiąc miedzy niemi/ námawiáli go/ áby sie Krolem Sycyliyskim czynił przećiw umowie/ o co go upominał Papież. Ale on słysząc o woynie przećiw Arágonom / do Máioryki sie wroćił/ i ná woynie poimány pod strażą zostawał; áż go Joánná wykupiłá zá czterdźieśći tyśięcy czerwonych złotych.

3. *Krol Máioryki wykupiony od Joánny.*

We Szwecyi/ Krol *Magnus* zágniewány ná Biskupá Linkopeńskiego/ prośił Papieżá/ áby go z Biskupstwá złożył; ále Papież niechćiał tego czynić bez processu sądowego. To prawdá/ że ten Biskup zbrzydźiwszy sobie Páństwo tego Krolá dla iego tyráństwá/ z innemi Pány przywołał ná Páństwo Siestrzeńcá iego Olbrychtá Mágnopolskiego Xiążęćiá/ záczym lud z pod tego władzy sie wybił: nád to ná ziezdźie Biskupow i inszych stanow zadawano temuż Krolowi złe rządy/ nie záchowánie przysięgi uczynioney ná koronácyi/ ućiążánie ludu podátkámi/ wzgárdę kośćielney zwierzchnośći/ iednák mu Olbrycht dał cześć krolestwá trzymáć/ to iest Gottyą. Gdy sie záś potym dobiiał krolestwá/ máiąc pomoc od Háqwiná Syná swego Norwegij Krolá/ i od Wáldemárá Duńskiego / zbił go Olbrycht/ i w więźieniu go przez lat śiedm trzymał/ áż go Háqwinus Syn odbił i wybáwił. ácz potym utonął tenże *Magnus*.

4. *Mágnus Szwedzki Krol w więzách lat śiedm.*

Tych czásow wielkiemi cudámi iásniáłá Błogosłáwiona Delphiná/ Zoná czystego i Swiętego Elzeáryuszá Hrábie/ z ktorym z slubu w czystośći żyłá: dla tego cudá iey kazał Biskupom niektorym rozstrząsáć Vrban Papież.

S. Delphiná cudy słynie.

Rok Pański 1364. Urbana V. 2. Karola IV. 18. Jana Paleologa 24.

1. Pokoy z Bernábonem.

We Włoszech pokoy nástąpił/ gdy sie nań Bernábon nákłonił i Kościołowi poddał. Przywiodłá go do tego boiaźń Pánow Chrześciáńskich: bo i Károl Cesarz/ nań woysku swemu kazał nástąpić: iesliby mieszać Włoch nie przestał/ i Ludwik Krol swoie siły nań Papiezowi ofiárował; nád to do tego pokoiu sie przyłozył Krol Fráncuski i Cypryiski: Stánął tedy ná tym/ aby Bernabon nie zwał sie iuz *Vicecomes Imperij*, áby wzięte Kościołowi ziemie i Rzymskim Federatom oddał; á Papiez mu ná raty oddał pięćkroć sto tysiecy czerwonych złotych zá nowe Zamki od Bernaboná wystáwione/ ktore miał Papiezowi puścić.

2. Kandiá rebelizuie.

Wenetom Kretá ábo Kandya rebellizowáłá/ i Genueńczykow wzywáłá/ im sie poddáiąc; ále Papiez Genueńskie Xiąze Adurnusá odwodził od iey obrony/ i Krol Cypryiski ná nie námowiony/ áby názad powracáiąc woysko ná Kreteńczykow obrocił: Lecz i Weneci ná nich uderzyli i znowu sobie podbili.

3. Wáldemár Krol Duński Papiezá náwiedza.

Do Papiezá Wáldemárus Krol Duński w náwiedziny przyiáchał i o swym mu ślubie ná woyne zamorską w Ziemi Swietey oznáymił. Mile przyięty od Papiezá i rozą złotą udárowány. A ze sie tez o rebellią swych miast Wándalskich uskarzał/ Papiez Biskupom Linkopeńskiemu i Lubickiemu kazał nie postuszne karániem kościelnym przyciskáć. Ale gdy sie Krol do Dániy wrocił/ wieksze zawieruchy nástáły/ ktore iemu i Krolowi Fráncuskiemu do wypráwy ná Swietą woyne przeszkodziły.

4. Spor o Xięstwo Burgundow.

Bo gdy Xiąze Burgundyiskie umárło/ Xiestwo to do siebie ciągnął Krol Fráncuski iáko swoie lennym práwem: á Krol Náwárski iáko dziedziczne sobie przypisował. i ták te niezgody dwu tych Krolow/ zátrzymáły Wáldemárá.

5. Ian Krol Fráncuski w Angliy umárł.

Gdy iednák Jan Krol Fráncuski do Angliy záiáchał/ lub dla wymowienia Syná/ ze sie zá zástáwá tám nie stáwił/ i dla wybáwienia drugich; lub dla rozmowienia sie o wypráwie do Ziemie Swietey z Krolámi Angielskim/ Szockim/ i Cypryiskim/ ktorzy sie do Londynu ziácháli/ támze umárł zostáwiwszy czterech Synow/ Károlá Delfiná/ Xiązeciá Normániy/ Ludwiká Komesá Andyum i Cenomanow/ Janá Xiąze Bituryckie/ Philipá Xiąze Burgundyiskie/ z ktorych naystárszy Károl ná Krolestwo Fráncuskie nástąpił/ w Remie przy Krolách Czeskim Wáctáwie/ i Cypryiskim Pietrze/ koronowány;

6. Koronácya Károlá Fráncuskiego Krolá.

niosł go ná rámionach Senat Páryski; Biskup Rhemeński go poświecił i máścił; Biskup Lánduński niosł ámpułkę z Oleiem Swietym; Biskup Lingoński berło: Philip Xiąze Burgundyiskie go koronował. Ludwik Xiąze Andegáweńskie/ pierwszą Chorągiew kwádratową Krolewską niosł/ Xiąze Brábanckie drugą. Biskup Bellowácki niosł páludáment/ Ludwik Komes Flándryi miecz/ Xiąze Lotáryńskie pieczęć/ Robert Xiąze Ambárow ostrogi Krolewskie.

7. Rozboie Fráncuskie. Papieski okup rozboinikom.

Fráncyą pułki rozboynicze pladrowáły / bá i Włochy i Hálsácyą / ktorych był naypierwszym Wodzem *Mons regalis*, w Rzymie skárány/ i Lándus włocznią w bitwie przebity. Część tych rozboynikow ná Papiezá w drodze nápádłá/ i nie raz im sie musiał drogo okupowáć/ bo im musiał dáć trzykroć sto tysiecy złotych. Kładł tego przypadku przyczyne Papiez ná oddalenie Stolice Apostolskiey/ od Rzymu/ i pomieszkánia tam od Chrystusá obranego. Co gdy o nim zrozumieli Rzymiánie/ i ze sie náchylał do przywrocenia Stolice Rzymowi/ posłow do niego wypráwili zápraszáiąc go; ále on im tylko nádzieie czynił/ widząc ze i w skárbie przez okupy ná droge zubozał: á Krol Fráncuski mu pomieszkánie Fráncuskie słodził/ przez Posłá swego/ i nád Włoskie przenosił.

8. Spiknienie Krolow ná Krolá Kastelle.

Przeciw Piotrowi Krolowi Kastelle/ złączyli sie Károl Náwárski/ Piotr Krol Arágoński/ i Henryk Krol Tránstámary/ i miedzy sie chcieli krolestwá tego podzielić; ále Krol Kástelle bedąc w niebespieczeństwie pod

czás tey woyny ná morzu/ do bliskiego Kościołá Nayświetszey Pánny sie pokornie udał/ száty krolewskie złozywszy/ w odziezy płocienney/ i powroz ná szyie wziąwszy; iednák tey woyny nie przestał á Papiez ią chciał ukoić.

9. Száráncza.

We Włoszech iák śnieg ábo grad Száráncza spádałá od Wschodu zápedzona / ktora ziemie okryłá i zácimiáłá słonce / i ziele z drzewámi poobiadałá.

Rok Pański 1365. Urbana V. 3. Karola IV. 19. Jana Paleologa 25.

1. Rozboyne pułki námowione ná Turki zá morze.

Karol Cesarz náwiedził Papiezá w Awenionie/ gdzie sie z nim námawiał o pomnozeniu Wiáry Swietey w Azyi / i o przeniesieniu owych rozboynych pułkow ze Fráncyi ná Turki/ ktore obiecał swym kosztem przeprawić przez morze / ábo przez Wegry/ iesliby támtedy Krol dał im przeyście. J dały sie ná to námowić te swawolne pułki/ záczym áby ná ich wypráwe stáneło pieniedzy/ pozwolił ná nie/ we Fráncyi dwuletnią dziesiecine dochodow Duchownych.

2. Kázimierzá krolá szpetne rozwody.

Krol Kázimierz nieczystością swoie sławe zmázał; bo máiąc Aldeide Zone Corke Xiązeciá Hássyi/ poiął Czeszke; ále i te dla wády iákieysi odrzuciwszy/ Zydowke Estere poiął/ dla ktorey wiele przywileiow Zydzi od niego mieli. Kárał go o te cudzołostwá Papiez/ i groził karániem kościelnym/ ná ktore dał moc Idziemu Kardynałowi/ iesliby z Aldeidą nie mieszkał.

3. Alexándryą wzieli Chrześciánie.

Woysko Chrześciáńskie gdy do Rhodu wyspy przypłyneło/ Krol Cypryiski ie do Alexándryi obrocił/ miástá bogátego/ obronnego i ludnego. Bronili Turcy wielą swemi chorągwiámi Chrześciánom wystepu ná ziemie/ ále przemogli Chrześciánie/ i Alexándryą ták zacne i obronne miásto w iedney godzinie wzieli.

4. Amurat pierwszy Cár Turecki dánine z dzieci Chrześciáńskich postánowił.

W Grecyi szerzył swoie potege Amuráthes/ pierwszy Cár Turecki/ i mieyscá sobie tám niektore podbił. Tenze z nápomnienia Eurenosá Begi/ gdy codzień wiele poimánych z Europy do Azyi przywodzono / postánowił/ áby z dzieci poimánych piąty kázdy urodziwy dány był Cárowi/ i áby po Máhometsku wychowány był miedzy Jánczárámi; ktorą tez dań kazał sobie dawáć Chrześciánom w iego Páństwie mieszkáiącym. Widząc tedy Vrbán Papiez/ ze zwoiowawszy Greki pomknie sie Turczyn ná Kátoliki/ co przedtym trzymał z owemi/ ktorzy Grekom posiłkow dawáć nie rádzili/ ázby odszczepieństwá odstąpili; Páleologowi obiecał pomoc i náwy z ármatą wodną kazał gotowáć Rhodyiczykom i Genueńczykom.

5. Robert Cesárstwo wschodnie sobie przywłaszczał.

W tym Robert Cesárstwo Cárogrodzkie sobie przywłaszczáiący/ po Mátce Kátárzynie Cesárzowy / odebrawszy iuz Korcyre / Xánt/ Cefálonią/ Leukády i insze wyspy/ umárł w Neápolu/ Brátu swemu Philipowi zdáiąc tytuł Cesárzá Cárogrodzkiego; ále to tylko tytuł i słowá; á rzecz przy Turku zostáłá.

6. We Fráncyi rozruchy i Aquitániy.

Nowe we Fráncyi zámieszánie było z tey przyczyny. Edwárd Syn Krolá Angielskiego nie máiąc czym zápłácić żołdu swemu woysku/ w Aqwitániy podatkow przyczynił/ i pogłowne nákázał: czym/ iáko rzeczą niezwyczáyną/ obrázeni Aqwitánczykowie rebellią podnieśli przeciw Edwárdowi/ zá Wodzow máiąc Janá Armeniaká i Károlá Petrágoryká Komesow/ ktorzy áppellowáli do Krolá Fráncuskiego i Senatu/ iákoby do nich Aqwitáni nálezeli. Krol Fráncuski Károl/ zwłaszczá ze od Angliká nie mogł zástáwow odyskáć od Rodzicá zmárłego zástáwionych/ przez Posły swe Edwárdá ná sąd do Senatu przyzywał. Edwárd obiecował sie stáwić z piąciądziesiąt tysiecy zbroynych. Zkąd Károlowi serce urosło/ ze mu woyne Edwárd wypowiádał/ á Aqwitánia od niego odstąpiłá. Gdy sie tedy obie stronie ná woyne gotuią/ chciał ich Papiez przez Cesárzá rozsądzić/ i pogodzić/ dla czego tez Cesarz obiecał do Fráncyi ziácháć/ zwłaszcza iz ich zgode widział bydź potrzebną Chrześciánstwu / gdy sie tez i Krolowi Cypryiskiemu szczesciło.

7. *Bertoldus Niger wynáleżcá prochu ruſznicznego*

Zył tych czáſow *Bertoldus Niger*, Brát u Fránciſzkanow/ ktory był prochu ruſznicznego i ruſznice ználeźcą/ w gárcu naprzod miedźiánym/ potym w inſtrumentách drewniánych/ á potym i żelaznych/ ſáletry z śiárką do ognia záżywáiąc.

8. *B. Henryk Suſo umiera. Zyćia iego opiſánie.*

Tego roku z ćiáłem ſię rozſtał B. *Henricus Suſo* názwány potym *Amandus*: W roku ośmnaſtym wſtąpił do Zakonu S. Dominiká. Z przodku lekkich ſię wyſtępkow nie wyſtrzegał/ tylko więkſzych: ále wnetże od Bogá ták był obiáśnionym/ że lekkich ućiech źiemſkich iuż zá nic nie miał/ i Bogu ſię cále oddał; ták/ iż tym bárziey w powierzchnych poćiechách ſobie teſknił; zwłaſzczá gdy w záchwyceniu widźiał/ co w niebie tych czeka/ ktorzy ſię tu biedzą z ſwemi pożądliwośćiámi. A gdy ſię mu Przedwieczna Mądrość nie zwyczáynie w myśli ſtáwiłá/ nie tylko áffekt iego w ſobie zátopiłá/ ále i on nád ſercem ſwoim Imię IEZVS wyrzynáiąc/ prośił/ áby wſzytká iego mądrość/ w bliznách Zbáwićielá/ wſzytká náuká/ w miłośći iego/ záwiſłá/ z pogárdą rzeczy odmiennych/ á wiecznym zwiąſkiem z Dobrem nieodmiennym. Nád to wielkie nabożeńſtwo do Nayświętſzey Pánny w nim ſię záwźięło; i Aniołowie/ gdy ią dobrze przededniem witał/ iemu przyśpiewywáli: *Stella maris hodie proceſſit ad ortum.* Ciáło ſwe bárzo trapił włośiennicą/ páſkiem żelaznym/ krzyżem nabitym gwoźdźiámi/ ná ktorym legał/ ktore gwoźdźie przytępione záoſtrzał/ rękáwice ſzpilkámi nábite nośił/ podczás zimná boſo chodźił/ i w nocy ná kámieniu zimnym nogi trzymał/ cáłe lat dwádźieśćiá i cztery do ogniá źimie nie przyſtąpił: nie ſpániem/ prágnieniem/ i głodem/ ćiáło trapił/ i záſłużył/ że go Nayś: Pánna iákimśi nápoiem pośiláłá; á przećie ták ćiáło przez lat dwádźieśćiá i dwie trapiąc/ ſłyſzał od Bogá/ że to początki tylko. Cierpiał potym ćięſkie pokuſy lat dźieśięć/ i wewnętrzne ućiſki długo/ i kálumnie ábo ięzyki ludzkie/ gdy go niektorzy świętokrádzcą/ i rzeczy Swiętych z ołtarzá łupieżcą/ drudzy obłudnikiem/ i błędow heretyckich w kśięgách ſwoich rozśiewáczem zwáli; ták/ iż ſwoi od niego ſtronili/ i ná śmierć go ſzukano: w ktorym utrapieniu głos go z niebá umacniał do ſtátku w ćierpliwośći: i Chryſtus ukrzyżowány iák Seráfin ſześćſkrzydláſty pokazał mu ſię ták: ná ſkrzydłách niſkich nápiſano było: *Afflictionem ſponte ſuſcipe*, to ieſt: Vtrapienie przyimuy dobrowolnie. Ná ſkrzydłách śrzednich było: *Fer Crucem æquanimiter.* to ieſt: Znoś krzyż ćierpliwie. Ná wyżſzych był: *Diſce pati Chriſto conformiter*; to ieſt: Vcz ſię ćierpieć ná podobieńſtwo Chryſtuſowe. A gdy ſwych nieprzyiaćioł złą śmierć miał obiáwioną/ nie iednego od niey/ i od niemocy wybáwił/ á Czártá/ ktory nań ſtrzałą godźił/ wezwániem Nayświętſzey Pánny odegnał/ i w Vlmie ſzczęśliwie umárł.

Rok Pańſki 1366. Urbana V. 4. Karola IV. 20. Jana Paleologa 26.

1. *Páleolog o pomoc prośi.*

IAn Páleolog przez Poſły ſwe odzywał ſię przed Vrbánem Papieżem z ſwoią gotowośćią do ziednoczenia Kośćiołá Wſchodniego z Rzymſkim. Potwierdzał tę w nim wolą Vrban/ i obiecował mu przećiw Turkom pomoc od Ludwiká Krolá Węgierſkiego/ i Cypryiſkiego; lub nie dowierzáiąc odmienney wierze Grekow/ kazał pierwey inne woyny Ludwikowi toczyć. Ale gdy i u Ludwiká nálegał Páleolog/ przyśięgą ſię obowięzuiąc z Synámi/ do Kośćiołá Kátolickie° ſię przyłączyć/ ieśliby go przećiw Turkom bronił; Ludwik pierwey potęgę ſwoię ná Bulgáryą obrocił/ i do ſwego Páńſtwá przyłączył/ Krolá ich Státymirá poimawſzy.

2. *W Bulgáryi okrzczono we dwu mieśiącách ludźi 200000*

Było w ten czás w Bulgáryi/ dość Patárenow/ i Mánicheuſzow/ ktorzy Chrztu Kátolickiego nie záżywáli/ záczym Krol Ludwik przez ludźi Zakonnych/ we dwu práwie mieśiącách około dwu kroć ſtá tyśięcy okrzczonych liczył/ ták iż Xięży nie ſtáwáło ná ták wielu do Kośćiołá ſię Kátolickiego gárnących. W tym *Amedeus Sabaudus* na pomoc Páleologá ſię przepráwił przećiw Turkom/ i wźiął im Gullipol. Przećiw Sáracenom Egipſkim też ſzczęśćiło ſię Piotrowi

Cypryiſkiemu Krolowi/ z Wenetámi/ i Rhodyány złączonemu/ ktory po Trypolu inſze zacne im wźiął miáſtá/ ták/ iż przez Poſłá ſwego Sáráceni chćieli Wenetow od ligi z nim oderwáć: á Sołtan ich kazał Chrześćiáńſkie ludźie imáć w Egipćie/ i w Azyi; lub u niego wyprośił ſwoich Piotr Krol Arágońſki/ i Ciáło Swiętey Bárbáry/ ktore w Egipſkim kośćiołku nabożnie chowano/ ktore Sołtan dopuśćił záwieść do Krolá/ ále Chrześćiánie támeczni ie przekryli.

3. *Ciáło Swiętey Bárbáry.*

Tegoż czáſu żyćia śmiertelnego dokończył Błogoſłáwiony Piotr Tomaſz/ z Kármelity Pátryárchá Cárogrodzki/ w Mieśćie Sámáuguśćie/ przy śmierći pomocą Nayświętſzey Pánny przećiw Czártom pośilony. Ciáło iego miękkie po śmierći było/ ták/ iák przedtym/ i wonność wielką wydawáło. Piſze iego żywot *Joannes Bollandus Soc: JESV.* i wyżey iego cudá námienione.

4. *B. Piotr Tomaſz umiera.*

Owe rozboynicze kupy/ ze Fráncyi ku Rzymu ſię udawáły/ chcąc go złupić; przeto Petrárchá i inni Ludźie Swiątobliwi/ z Boſkiego nátchnienia Papieżá námawiáli/ áby ná buntow tych uśmierzenie/ przenioſł Stolicę do Rzymu. Czym záchęcony poſtánowił wyiáchác tám ze Fráncyi/ dla czego i Zamek w Witerbie we wſzytko opátrzyć/ i Páłác w Rzymie nápráwić kazał. Vćieſzyli ſię tą nowiną Rzymiánie/ á Włoſzy niektorzy ofiárowáli mu ná wyiazd poiazdy morſkie/ Xiążę Weneckie dźieśięć gáler/ á Xiążę Genueńſkie więcey mu obiecował. A gdy Károl Ceſarz chćiał zrozumieć z Papieżá/ czy ná uſpokoienie Włochow miał ſię przed nim z woyſkiem ruſzyć/ czy ſię zá nim tám udáć/ Papież mu rádźił/ áby drogę pierwey ubeſpieczył/ i uprzedźił go ná owe rozboyne pułki.

5. *Papieżowi ná powrocenie ſię do Rzymu ofiáruią morſkie poiázdy.*

Fráncuzowie ſię do Hiſzpániy wypráwili/ ktorzy mieli ábo ná Maurow uderzyć/ ieśliby ſię z Krolem Arágońſkim poiednał Krol Káſtelle/ ábo na Krolá Káſtelle/ zá iego zbrodnie/ i krzywdy Blance Zonie Fráncuſce uczynione. Z temi tedy Fráncuzámi Henryk Komes Tráſtámáry/ Brát (złego łożá) Krolá Káſtelle/ wtargnąwſzy do Káſtelle/ opánował Kállágurym/ i Krolem ſię Káſtelle miánował/ i Káſtelláni dla nienáwiśći ku Piotrowi Krolowi/ poddáli ſię temu Henrykowi.

6. *Fráncuzowie do Hiſzpániy ſię wypráwili.*

Krolem ſię Káſtelle czyni Komes Henryk.

Nie wiedźiał komu ſię miał zwierzyć Piotr z ſwoich/ po zaboyſtwie przyiaćioł/ i ták naprzod tego zábił/ ktory poddał Kállágurym/ á preſidia z miaſt i Zamkow/ ktore był wźiął nieſłuſznie Arágończykowi/ poſprowadzał do śiebie/ i ták Arágończyk ſwoie bez woyny odyſkał/ á Piotr od ſwych opuſzczony/ ná Gálery zábráwſzy Syny i ſkárby/ udał ſię do Luzytániy/ ále Henryk wźiąwſzy Koronę w Olgis/ i Páńſtwo/ Luzytáná uiął/ áby mu mieyſcá u śiebie nie dawał; i ták muśiał ſię błąkáć/ i do Aqwitániy płynąć. Ták przypłáćił i inſzych zbrodni/ i zaboyſtwá wielu zacnych; bá i Duchownego iednego/ ktorego/ że trzymał z Henrykiem/ zábić kazał. co chcąc w nim ſkaráć ná ten czás Papież/ Archidyákoná ſwego poſłał z klątwą nań. Ten boiąc ſię Krolá/ gdy poſtrzegł/ że z miáſtá wyiáchał/ będąc ná rzece w Gáleonie/ kazał powiedźieć Krolowi/ że ma nowiny ze Wſchodnich kráiow/ ktore chce Krolowi oznáymić/ tu na Zachodnie kráie Hiſzpániy przyiáchawſzy/ Krol tedy ſię zbliżył ku niemu/ a on záraz nań klątwę przeczytał/ i záraz uchodźić począł. Krol zá nim na koniu w wodę z ſwoim ſię niebeſpieczeńſtwem udał/ żurząc ſię ná Papieżá/ a on uſzedł.

7. *Ná Piotrá Krolá klątwá iák wydána.*

B. *Albertanus* ábo *Avertanus* Kármelitá/ ſłynął tych czáſow. Gdy do Luki Włoſkiego miáſtá był przyſzedł/ niechćiano go puśćić/ że było w okolicy powietrze. On im rzekł ná to/ iż w krotce go będą chćieli do śiebie przyiąć/ ábo wprowádźić/ á nie będą mogli. I ták ſię ſtáło; bo wnet umárł/ i záraz cudámi ſłynąć począł; ćiáło też iego iáſność i wonność dźiwna ozdobiłá. Chćieli go do miáſtá wprowádźić *Lucenſes*, ále go ruſzyć nie mogli/ áż Kośćioł pod iego Imieniem wybudowawſzy przez mury moſt uczynili/ i ták go nie przez bramę wprowádźili.

8. *B. Albertanus Kármelitá.*

Polſki Krol Káźimierz tego roku z woyſkiem ſię do Wołyniá wypráwił/ i że mu nikt niczego nie bronił/ wźiął Włodźimierz/ Łucko/ i inne tám mieyſcá.

Rok Pański 1367. Urbana V. 5. Karola IV. 21. Jana Paleologa 27.

1. *Papież się ku Rzymowi wyprawił.*

BArzo záfrásowáło Fráncuzow/ że Papież miał się do Rzymu przenieść; przeto go od tey drogi z Károlem Krolem odwodzili/ ále i Károl Cesarz/ i potrzeby kościelne przemogły. Wyprawił się tedy z swemi naprzod do Mássylij/ gdzie gdy się niektorzy wniść ná galery ociągáli/ Vrban swego się biretu dotknąwszy rzekł/ że tu ták wiele włosia/ ile nowych Kárdynałow uczynić może. Wsiadszy tedy ná nawy/ dwudziestego dniá Máiá/ niektorzy nie przyzwoitym płaczem brzegi nápełnili / nie rádzi Kráie Fráncuskie opuszczáiąc; á drudzy śmieli słowy ná Papieżá nástąpic o to. Miał Papież gáler dwádzieściá i pięć od Joánny Krolowy Sycyliyskiey / od Wenetow/ Genueńczykow/ i Pizánow. W Genuij ze czcią wielką przyięty/ bawił się tám dni kilká/ á potym z morza pod Kornetem wysiadszy / gdzie ná brzegu bogáte namioty były rospostárte/ tám Mszą przed sobą śpiewáć kazał. Zászedł mu z swemi B. Jan Kolumbánus / Fundátor Jezuátow/ ktorego Zakon ten Vrban potwierdził. Miał z sobą sześćdziesiąt Towárzyszow z ktoremi wesoło gościá tákiego przywitał. Támże Posłowie Rzymscy przyiácháli/ ktorzy mu Páństwo miástá Rzymu i klucze Swietego Anioła oddáli. Gdy zás był w Witerbie/ ośm Posłow Jana Páleologá i Amedeuszá Sabaudá támże przybyło/ ktorzy się z Papieżem o iedności kościelney námawiáli/ i o posiłkách przeciw Turkom. Do Rzymu szesnastego dnia Páździerniká Papież przyiáchał/ gdzie od Duchowieństwá/ i ludu mile przyięty/ i wychwalony/ ktory od Bonifácyuszá ośmego/ tám Papieżá nie widział. Tám Kościoły zruinowáne odnawiał/ i Reliqwie Swiętych/ złotem i Perłámi przyozdabiał/ á Głowy Swiętych Apostołow w srebrne trumnienki / zktorych káżda dwánaście set grzywien ważyłá / wpráwić roskazał. Záchodził też około ziednoczenia Grekow/ dla tego i Páleologowi opátrzył wolną przepráwę przez morze Sycyliyskie/ i Synow iego Androniká/ Mánuelá i Michałá skłonnych do iedności kościelney utwierdzał z Mátką ich Heleną. Duchowni też Greccy / Turecką potęgą przestrászeni/ że trzemá Pátryárchámi się Papieżowi poddawáli/ ktorych on z Cesárzem obiecał mile przyiąć. Posłał też Páleologowi poświęcony ná wosku *Agnum Dei.* z opisániem skutkow iego: bo i Grecy to odrzucáli / mowiąc / że to u nas ná mieyscu Cielcá Izráelskiego nástąpiło. W tym umárł *Ægidius Albonortius* Kárdynał/ ktory kościelne dobrá we Włoszech od Tyránow oswobodził/ i drogę Papieżowi do Rzymu przez to przysposobił. Że iednák kazał się pochowáć w Tolecie u S. Ildefonsá; tym co ciáło iego przenosili/ nadał odpusty rowne náwiedzáiącym Kościoły SS. Piotrá i Páwłá w Rzymie. Zátym wielki tłum ludzi go prowádził/ i ná swoich go rámionách nabożni ludzie przez ták długą drogę przenosili.

Wszędzie w drodze ze czcią przyięty.

2. *Do Rzymu przyiáchał 16. Novemb.*

3. *Reliqwie Swiętych zdobi.*

4. Agnus Dei.

5. *Kárdynałá Albonorcyuszá pogrzeb*

Piotr Krol Luzytánij tegoż roku umárł / ktory to mawiał; że niegodzienby był krolestwá/ gdyby ktorego dnia komu łáski i dobrodzieystwá nie uczynił. Piotr zás Krol Arágoński został Fránciszkánem; á gdy tám rożne pokusy ćierpiał/ widział w iásności wielkiey S. Ludwiká Biskupá Tolossáńskiego/ z niektoremi tegoż Zakonu/ żywot mu ten zálecáiąc z otuchą wielkiey odpłáty; i ták umocniony żył tám Swiątobliwie przez lat dwádzieściá. Kwitnęły tegoż czásu; B. Joánná/ Serwitow reguły/ i B. Sybillíná/ trzeciey reguły S. Dominiká/ od lat dwunastu ciemna ná oczy/ ále widokiem Chrystusá Páná/ bá i Duchá Swiętego nieraz uráczoná; náwet bez oczu rozeznáłá/ kiedy Xiądz do chore° nie poświęconą niosł Hostyą. Żył tychże czásow B. Hemingus we Szwecyi Biskup/ ktory ná modlitwie będąc/ głos usłyszał z iásnego obłoká: Národziłá się Brygittá Corká Birgerá/ ktorey dźiwnym głosem/ świát wszytek zábrzmi. Ten Biskup kazánia swoie od pochwalenia Nayświętszey Pánny poczynał. Strzegł się towárzy-

6. *Krolá Luzytáńskiego hoyność.*

7. *Piotr Krol Arágoński został Fránciszkánem.*

8. *Swięci tego czásu B. Ioanná, B. Sybilliná B. Hemingus S. Brygittá.*

stwá i spoyźrzenia ná niewiasty; ktore tym są ruiną wielom; ná modlitwie duchá Bogu oddał.

W Polszcze Bitomscy mieszczánie; że się ważyli Plebáná i Káznodzieie zátopić/ Bog ich i tym skarał/ że im gory srebrne/ i ołowne/ tych kruszcow więcey nie dawáły. Biskup zás Krákowski procz interdyktu ná nich włożonego/ postánowił/ áby ich potomkowie nie mogli bráć święcenia Kápłáńskiego.

9. *Zaboycow Plebáná skaránie.*

W Hiszpánij Piotr *Crudelis* názwány/ ktorego było Henryká/ Trástámáry Komesá woysko przełomało/ przywrocony do krolestwá zá pomocą Edwárdá Aqwitáńskiego Xiążęciá: ále nie długo pánował; bo Francuzowie Henrykowi pomogli/ że znowu krolestwo Kastelli obiął.

10. *Piotr Crudelis.*

Rok Pański 1368. Urbana V. 6. Karola IV. 22. Jana Paleologa 28.

NIeustawáłá dawna złość Bernáboná Wicekomesá: przez podatki lud uciskał / okrutny ná Zakonne / i powagą kościelną gárdził. dla tego Vrban surowości praw nań i iego towárzyszow záżyć postánowił/ i Karolá Cesárzá iáko obrońce Kościołá nań wsádził/ Károl potwierdziwszy stáre práwá od iego Wuiá Henryká stwierdzone przeciw náiezdcom dobr Rzymskich/ ruszył się z woyskiem ná Bernáboná/ czego się on przeląkszy/ o pokoy Papieżá prosił/ i uprosił pod pewnemi kondycyámi przez Stefaná Bawárá Norykow Xiążę. Potym Károl uspokoiwszy Hetruryą Papieżá náwiedził/ i prosił go o Koronácyą swoiey Żony. W Rzymie będąc ten pobożny Cesárz/ pieszo idąc prowádził koniá Papieskiego zá wędzidło/ á Cesárzowa támże koronowána. Przed Cesárzem w Rzymie náwiedziłá i witáłá Papieżá Joánná Krolowa Sycylij/ i Piotr Krol Cypru: á że w ten czás byłá *Dominica Lætare*, gdy Krolowa tę wizytę uczyniłá: á Papież w ten czás dáie złotą rożą zacney osobie u śiebie będącey/ dał pod czás Mszy táką rożą teyże Krolowy. Gdy do Rzymu wieżdżáłá wyiáchał przeciwko niey Krol Cypryiski i Kárdynáli z inszemi Pány/ á Papież iey u stopniow Kościołá Swiętego Piotrá czekał. Wyiáchał potym Papież z Rzymu do Witerbu/ á Páłác w Rzymie kazał náprawowáć. Jednák że w Witerbie tumult ná niego powstał/ ták że musiał ná Zamek uchodzić/ á z támtąd do *Montem Faliscum*; chciał zá tę zniewagę z ziemią zrownáć to miásto; ále go Cesarz ubłagał/ i tylko przyczyńcow tego tumultu skarano.

1. *Ná Bernáboná Cesarz się rusza.*

2. *Cesárzowa koronowána w Rzymie.*

3. *Ioánná Krolowa do Rzymu wieżdża.*

4. *Tumult ná Papieżá w Witerbie.*

Żyłá tych czásow B. Paula ze Florencyi/ ktora z młodu nieco mleká Nayświętszey Pánny skosztowawszy w widzeniu iey / záraz miłością rzeczy wiecznych zápalona/ z nápomnienia Mátki Boskiey świát podeptáłá. Gdy się modlilá zá Florenckie Páństwo od Pizánow náiáchane/ i áby páłace támeczne od nich spalone nie były/ głos słyszáłá: nie dbay o to że się w popioł obrocą/ gdzie iest mieszkánie szátáńskie i zbrodnie wszelákie; i ták wszytkie zgorzáły. We dwie lecie potym gdy Floreńczykowie szli z woyskiem ná Pizany widziáłá S. Jana Chrzciciela z krzyżem w lewey ręce/ ktory im práwą ręką błogosłáwił/ zkąd im o pewnym zwyćięstwie potuszyłá/ ktore gdy odniesli/ zá Pátroná swego Páństwá obráli Jana Swiętego.

5. *B. Paulá z Florencyi.*

6. *Páłace Florenckie zgorzáły.*

7. *S. Ian Krzćiciel Pátron Florencyi.*

Rok Pański 1369. Urbana V. 7. Karola IV. 23. Jana Paleologa 29.

IAn Páleolog do Rzymu się kwapił ná przyięcie iedności z Kościołem Kátolickim i od wszytkich iego Grekow. Ná wysłuchánie tedy iego wyznánia Wiáry Papież z Witerbu zesłał do Rzymu czterech Kárdynałow posłow/ przed ktoremi Wiárę wyznał do Rzymu wiáchawszy Páleolog/ wyznał i insze ártykuły Wiáry naszey i o pochodzeniu Duchá Swiętego i od Syná; i o iedności Kościołá Katolickiego/ i przodkowániu Rzymskiego/ i o naywyższey mocy Rzymskiego Biskupá nád wszytkim Kościołem: o chlebie

1. *Ian Páleolog wyznawa Wiárę w Rzymie.*

prząsnym że w nim Nayświetszy Sakrament może bydź poświecony. Wyznano Wiare przysięga potwierdził/ i że w niey miał záwsze trwáć nápotym; co też i pisániem Cesárskim stwierdził. Dopiero Papież z Witerbu iáchał do Rzymu/ przeciw ktoremu z miástá Páleolog wyiáchał/ i pocáłowánie nog Papieskich uczyniwszy/ koniá Papieskiego zá wodze prowádził/ i gdy z koniá zstepował/ strzemie trzymał: á potym w Kościele Swietego Piotrá przy Mszy Papieskiey znowu Wiáre wyznał/ i Autentyk wyznánia dał po Grecku i Łácinie z pieczecią złotą. Był tám od Papieżá i od Kárdynałow ták prawie przyiety i uczczony iáko Cesarz Rzymski. Oznáymił to swemi listámi Vrban Chrześcianstwu/ nápominájąc/ áby go zá Kátoliká mieli i pomoc mu dáli przeciw Turkom/ o co osobliwie Xiążeciá Weneckiego prosił. Chciał też pułki Angielskie/ ktore Włoskie kráie pustoszyły/ z nim ná Turki obrocić/ i dał mu moc ich záciągáć/ uwalniáiąc ich od obligu obietnice/ ktorą sie komu inszemu obowiązáli. Ale Jan *Augustus* ich od tego odwodził/ że sie nie dáli zá morze przeciągáć. Wiele mu też pomocy ubyło/ że tych czásow Piotr Krol Cypryiski wielki Turkow burzyciel/ i o Ziemi Swietey odyskánie niezwyciężony woiownik/ od swoich zdrádliwie i okrutnie zábity/ lub *Petrinus* Syn iego od śmierći wybáwiony/ zá spráwą ludu zbroyno zgromádzonego.

2. Piotr Krol Cypru zábity.

We Włoszech znowu Bernábon niepokoie czynił/ przyłączywszy do siebie Angielskie tułáiące sie pułki/ náwet Papieżá czterystá tákich Anglikow u *Montem Faliscum* niby oblegli i do iego páłácu strzeláli/ áby sie im okupił. Wypráwił ná Bernábona Papież Pizánow i Florenczykow/ i Krol Ludwik zágniewány ná te náiezdce Papieskie ofiárowáł swych dźieśieć tysiecy Papieżowi/ ázby zbił Bernábona.

3. [...]on u Bernábon [...]urbuie.

W Hiszpániy krwáwa woyna miedzy Henrykiem Trástámárem Komesem i Piotrem Krolem Kástelle. Obległ Henryk Tolet miásto/ i iuż sie mu poddáć zámyslało: Piotr nie czekáiąc Aqwitáńskich posiłkow/ we trzech tysiecy iazdy/ i wiecey coś Maurow/ ktorzy w potrzebie naypierwey sie rozsypáli i uciekáć poczeli/ ná odsiecz miástu poszedł. Zászedł mu Henryk z Fráncuzámi/ i bitwe z nim zwiodszy zwyciezył i uciekáiącego Piotrá w miásteczku Montielen obległ. Tám sie chcąc rátowáć i uciec iáko/ Piotr Krol Bertrándowi Gwesiliniemu/ ktory miał sześćset Fráncuzow i Henryká bronił/ obiecowáł dwákroć sto tyśiecy czerwonych złotych/ i bogáte dźierzáwy przez Sanáleryą zacnego meżá/ gdyby go zdrowo záchowáł. ále Bertránd sie zbrániał/ á potym gdy to powiedźiał Henrykowi/ kazał Henryk Krolowi uczynić nádzieie ucieczki/ gdyby sie do iego namiotu schronił/ to iest do Bertrándowego. Krol tedy ufáiąc mu wypadł nocą z kilką swoich do namiotu; ále tám záraz wpadszy Henryk puginałem go przebił i zábił/ i ták Bráći i Mátki krwi sie nád nim zemścił/ táki miał koniec ten porubcá i okrutnik. Przeczuwał to on poniekąd ztąd/ że ná wieży owego Zamku nápisano było: *Hæc est Turris stellæ.* á wieszczkowie mu przedtym tuszyli/ iż miał *in Turri stellæ* zginąć.

4. Piotrá Krolá Kástelle Henryk Komes zbił i zábił.

5. Turris Stellæ śmiertelna.

Rok Pański 1370. Urbana V. 8. Karola IV. 24. Jana Paleologa 30.

VRban ieszcze po Páleologu tego wyciągał/ áby piśmiem wyráźił/ że przez Kościoł Kátolicki nie inszy rozumie tylko Rzymski/ w ktorym teraz Vrban naywyższym Biskupem/ co on uczynił. Przykłádem Páleologá wiele sie Greckich Duchownych do Kościołá Rzymskiego obrociło; i Klárá Wołoskiego Xiążeciá Alexándrá Wdowá; z Corką swoią Krolową Bułgárską odszczepieństwo odrzuciłá/ i drugich do kościelney iedności wiodłá/ i kielichy i inne kościelne ozdoby do Kościołow Swietych Piotrá i Páwłá przesyłáłá. Tákże Łácko Xiąże Multáńskie z swoiemi kościelną iedność przyiął/ i Papieżá prosił áby w iego mieście Biskupstwo postánowione było; co on pozwolił/ i Biskupem tam uczyniony Minorytá *Andreas de Cracovia.*

1. Wiele Grekow iedność z Kościołem przyimuie.

Przesłáni też do Mácedoniy Schizmátykow czterey Biskupi Fránciszkáni/ á do Rusi i Wołoch dwádźieściá i pieć do Georgiánow/ i w insze kráie inśi dwádźieściá i pieć z tegoż Zakonu rozesłáni. Do Tátar też gdźie trwáło zdawna ieszcze Chrześciáństwo/ posłał Papież Gwilelmá Arcybiskupá Kámbaliyskiego. A że Ludwik Krol Węgierski niektore prowincye ná Wschodźie opánowáł/ i tám we dniách piąćiudźieśiąt dwákroć sto tyśiecy sie ludźi do Chrystusá náwrociło zá spráwą Zakonnych ludźi S. Dominiká i Fránciszká/ pisał Ludwik do ich Generałow o dwá tyśiącá Bráci Zakonney ná prácą te Swietą.

2. W rożne kráie rozesłáni Fránciszkáni ná rozśiewánie Wiáry.

Joánne Krolowa Sycyliy upominał Papież; áby práwá Klasztorowi Kássynenskiemu należyte przywrociłá: bo tegoż dniá Trynákrya od Károlá pierwszego odpádłá/ ktorego ná mieyscách tego Klasztoru w sądy głowne sie wdawáć począł przeciwko Mniskim tám przywileiom.

3. Práwá Kássynu.

W Hiszpániy po śmierci Piotrá Krolá zabitego ná krolestwo Kástelle rożni sie pieli; bo Henryk Trestámárus złego był łożá/ i tákiego/ práwá krolestwá ná Tronie nie znośiły. Miał sie zá Krolá Kástelle Ferdynánd Luzytan/ iáko Sánkcyuszá Krolá Práwnuk. Káśáli sie ná toż Krolestwo Jan Lácestryi Xiąże i Edmund Komes Synowiec Krolá Angielskiego/ ktorzy poieli byli Corki zábitego Krolá. Náwet Maurowie Afrykáńscy/ i Gránáteńscy záwsze przyiáźni zábitemu Krolowi/ wpádli w Krolestwo Kástellánskie/ záczym Papież przez swych Posłow godźił Ferdynándá/ z Henrykiem áby woyská ná te nieprzyiaćiele Wiáry obrocili.

4. Krolestwá Hiszpáńskiego Competitores.

Máiąc zás ná pieczy zgode i poiednánie Krolow Fráncuskiego i Angielskiego Vrban/ do Witerbu wyiáchawszy kazał sie swym gotowáć/ z námowy niektorych Kárdynałow/ do Awenionu/ gdźie miał dla tego iácháć. Zásmuciłá tá nowiná Pány Włoskie i Rzym. Zeby iednák nie rozumiano/ że to dla Rzymian i Włochow iákiey przeciw sobie winy czynił/ piśmiem publicznym ich ku sobie uprzeymość przez trzy látá doznáną chwalił. Odwodźił go od tey drogi Piotr Minorytá z Krolow Arágońskich rodu idący/ żeby zá odeszćiem do Schizmy wielom szkodliwey nie dał okázyi. Swietey też Brygitćie obiáwiłá Nayświetsza Pánná/ że Vrban miał záraz umrzeć/ ieśliby sie do Awenionu wroćił: co on od niey słysząc nie dowierzał temu/ iáko niepewnie Boskiemu obiáwieniu. J ták puścił sie gáleonámi po morzu/ ktore mu zesłał Krol Fráncuski i Arágoński/ i Krolowá Sycyliyská i *Avenionenses* od ktorych z weselem przyiety. Ale gdy tám chćiał Fráncuzá z Anglikiem uspokoić/ wnet záchorzawszy/ czuiąc sie bliskim śmierci dał temu pokoy/ i ták wyiáchawszy do Awenionu ná początku Wrześniá/ dźiewietnastego dniá Grudniá umárł Sákrámentá ś. przyiąwszy/ Krzyż w reku trzymáiąc/ i w sukniách záwsze leżąc/ w pokoiu záwsze otwártym z wolnym káżdemu do niego przystepem. Załowáł że nie wierzył Swietey Brygitćie/ i ślubowáł Stolice do Rzymu przywroćić. Siedźiał lat ośm/ mieśiąc ieden/ i dni dwádźieśćiá i trzy/ w Klasztorze Swietego Wiktorá pochowánym bydź chćiał iáko ubogi Zakonnik. Słynął cudámi/ dla ktorych Károl Krol Fráncuski/ Wáldemárus Krol Duński/ i Krol Ludwik z wielą Biskupámi o iego Kánonizácyą prośili. Gdy chorował śmiertelnie/ Posłowie z Peruzá przyszli do niego/ á gdy Poseł długą rzecz miał/ do niego z utesknieniem chorego/ pytał po orácyi/ czego ieszcze chćieli? áż drugi Poseł odpowie/ zlecono nam/ ieśli o co prośim nie otrzymamy záraz/ áby tenże Poseł co naprzod práwił/ znowu wászey Swiątobliwośći odpowiedźiał/ strásząc go drugą długą perorą; ná co Papież sie uśmiechnąwszy/ záraz ich kazał odpráwić. Tenże Papież w uczonych sie kochał/ i ich wynośił/ i podczás swego Papiestwá tyśiąc Studentow podeymował swym nákłádem w rożnych náukách/ ná iednych mieysce tylez drugich przyczyniáiąc; záwsze o ubogich i nedznych miał stáránie/ i ich hoynie rátowáł/ bo pieniedzy nie chowáł/ ále ie ná potrzeby kościelne ábo ná pobożne uczynki wydawáł. Miásto Luke Kośćiołowi przyiązne/ z niewoli cieżkiey wykupił/ łożywszy piecdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych. Kośćioły złotemi

5. Do Awenionu sie puszcza Papież dla zgody Krolow.

Odradzáią mu to rożnie; i Swieta Brygittá.

6. Tám umárł Vrban i cudámi słynał.

Iego pochwały.

temi náczyniámi i apparatem bogátym zdobił. W Beduy Kanonikow fundował i Kościoł z dochodámi dorocznemi: i gdźie indziey Kościoły wystáwiał. Z swoich nikogo ná godności nie wynosił oprocz dwu/ to iest Brátá i drugiego pokrewnego w práwie kościelnym Doktorá godnego/ ktorego Biskupem u Swietego Páwłá uczynił. *Beneficia* kościelnych iednemu mieć wielu nie dopuszczał/ i wielom ie odiął zostáwiwszy tylko/ co według stanu iego dość było.

7. Ciáłá Swiętego Tomaßá Aquinatis przenieśienie.

Ciáło Swietego Tomaßá *de Aquino* dárował Oycom Dominikanom/ ktore było w Klaßtorze Cysterceyńskim *Fossæ novæ* pochowáne/ wiecey niż przed lat siedmidźieśiąt/ i miáło bydź do Neápolu przenieśione. Potym *Honoratus Comes Fundorum* przeniosł go z nowey Fossy/ i złożył u Oycow Dominikanow w Fundách/ z tym tylko nápisem: *Hic sunt Reliquiæ singulares*: tu są osobliwe Reliqwie; co sam Swiety Thomaß przetłumáczył Ráymundowi swego Zakonu Brátu o swym Ciele. Niechcąc sie *Cistercienses* z Honorátem Komesem kłoćić; przed Papieżem sie z Dominikany o to ćiáło niby wykrádźione práwowáli. Papież Generałá ich Eliaßá Tolossána przyzwał do siebie. Przyßedł w Swieto Bożego Ciáłá/ kiedy Kośćioł Officium piekne czyta o tym Swiećie od Swietego Thomaßá pisáne. Papież żártem Eliaßá łotrem zowiąc/ dárował iego Zakonowi to Ciáło; i/ że tego chćiał Eliaß/ do Tolossy ie przenieść kazał do Kośćiołá tegoż Zakonu. Tenże Papież przez rok we śrzode/ w piątek/ i sobote/ pośćił o chlebie i wodźie: Post wielki i Adwent pośćił bez nabiáłu. Co dźień Mßą miewał/ á ieśli nie mogł mieć/ słuchał. Swietokupstwá nie ćierpiał: część sobie wyrządzoną ná Bogá zlewał. Cudow ośmdźieśiąt i siedm po iego śmierći wyliczono/ procz ták cudownych cnot.

8. Obrány Papieżem Piotr Rogery uß názwány Grzegorzem XI.

Po iego śmierći obrány Papieżem *Petrus Rogerÿ* Klemensá ßostego Synowiec/ z Oycá Gwilelmá Komesá *Belfortÿ*, ktory w lećiech siedmnastu Kárdynałem był uczyniony. Názwány iest Grzegorzem XI.

9. Káźimierzá Królá Fundacye.

Vmárł tegoż roku Krol Polski Káźimierz Wielki/ przyiąwszy Sákrámentá Swiete/ Wielkim názwány dla cnot osobliwych Krolewskich/ sprawiedliwośći/ ludzkośći/ łáskáwośći/ hoyności ná Kośćioły. Bo Krakowskiemu Kośćiołowi dał krzyż ßczerozłoty drogiemi kámieńmi sádzony: Gnieźnieńskiemu Monstráncyą/ Poznáńskiemu w srebro opráwione rámie Swietego Kosmy. Kośćioły wystáwił w Niepołomicách/ w Solcu/ w Opocznie/ w Korczynie/ ná Zamku Krákowskim dwá Kośćioły/ S. Michałá/ S. Jerzego/ Szpital ná Stradomiu. Klaßtory Fránćißkáńskie w Korczynie i Kálißu. Dominikáńskie w Piotrkowie i Łeczycy/ w Mogile záczety dokończył. Krolował lat czterdźieśći; po nim Ludwik Krol Wegierski nástąpił.

10. Litwá Krzyżá S. uwieść nie może z Polski.

Słyßąc o iego śmierći Xiążetá Litewskie Keystut/ i Lubárt/ ziemie Włodzimierską i Sendomirską pustoßyli/ i z Gory łysey Drzewo Swietego Krzyżá wźieli/ ále gdy iuż byli ná gránicách Polskich/ woz ten/ ná ktorym był Krzyż Swiety/ stánął/ i ruszyć go dáley nie mogli/ áż im ich Duchowny powiedźiał/ że sie nie ruszy/ áż Krzyż Swiety ná swe mieysce oddány bedźie; i záraz przez Polaká wolnośćią dárowánego oddali.

11. S. Katárzyná Seneńska.

Żyłá tego czásu Swieta Kátárzyná Seneńska/ ktorey żywot dość znáiomy/ to osobliwá/ iż gdy o nowe serce Chrystusá prośiłá/ iey serce swoim zámienił; i odtąd nie mowiłá: Polecam ći serce moie Pánie; ále twoie; i odtąd iákby ná sie inßą persone wźiełá; ták byłá odmieniona. Przy Mßy Raymundá/ swego Spowiednika/ trzećia część Hostyi mu zniknełá; á gdy troskliwie iey potym ßukał/ Kátárzyná przyßedßy do Kośćiołá/ powiedźiáłá mu/ że ią podał do iey ust sam Chrystus Pan. Po Kommuniy lub nic nie iedząc/ zdrowá byłá/ Spowiednik iey ieść kazał; oná słucháłá go/ ále iedząc ták iey sie zdało/ iákoby umieráłá. Ztąd do Kommuniy/ codźienney iák ná niebieski bánkiet ßłá rádá; á do inßych potraw iák ná kátownią.

12. Iáskinia S. Mágdáleny.

Zßedł z tego swiátá tychże czásow Eliaß Fráncuz Zakonu Káznodźieyskiego/ po lat ośmdźieśiąt i ßeść śćisło przeżytych w iáskini S. Mágdaleny/ ktora mu sie tám pokazawßy/ powiedźiáłá/ iáko do Másyliy zápłynąwßy/ gdy w poßánowániu bydź u wiernych poczełá/ do tey iáskini cudo-

wnie

wnie przenieśiona/ smoká tám z iaßczurkámi wielkiego iák bawoł ználázłá nie bez przestráchu; ále moc Boská mu z támtąd ustąpić kazáłá/ á Michał Archanioł wnetże mieysce oczyśćił; i mowił/ że tu lat tyle miáłá przeżyć dla przykłádu ludźiom do pokuty/ ile Chrystus miłość nászą i twoią ná ziemi przeżył/ ták Swiety Archanioł mowił/ i Chrystusá nazwał ták: *Amor noster & tuus*. Ná ochłode iey też z kámieniá wodá wytrysnełá. Krzyż był ná weśćiu iáskini iásny/ iák kryßtał/ máiocy ná sobie táiemnice i Narodzenia Chrystusowego i Meki. Tám Anielskie melodye codźień kilká rázy słyßáłá/ á Chrystus sto i dźieśiec rázy tám iey sie pokázuiąc/ rádośćią wielką nápełniał. ták sie iey/ iák ná Gorze Thabor pokázuiąc.

Rok Pański 1371. Grzegorza XI. 1. Karola IV. 25. Jana Paleologa 31.

1. Bánkiet weselny niezwyczáyny.

GDy Bernábon Włoską ziemie mießá z drugiemi Wicekomesámi/ kląstwą ich Papież okrył/ iednák nie przestał *Bernabos*; á Galeácyuß Wicekomes z Krolámi Fráncuskim i Angielskim sie spowinowáćił/ poiąwßy Izábelle Siostre Krolá Fráncuskiego. Przyiázd iey do Medyolánu kosztował ná dwákroć sto tyśiecy czerwonych złotych. Ná bánkiećie weselnym po trzydźiestu rożnych noßeniách/ po káżdym z osobná osobliwe upominki nástepowały/ ktore Leonatowi Krolewicowi Brytáńskiemu zá Zieciá wźietemu ofiarował Galeácyuß. Było przy iednym noßeniu siedmdźieśiąt koni stroynych od srebrá/ i inßych bogátych potrzeb: przy inßym złote i srebrne naczynia/ zbroie swietne: po drugim perły i drogie kámienie/ á bánkiet wystárczyć mogł dźieśiec tyśiecy osobom.

2. Błędy Piotrá Bonágety.

W Arágoniy *Petrus Bonageta* te błedy rozśiewał/ iákoby Hostyą poświeconą w błocko/ ábo inße mieysce brzydkie wrzućiwßy/ Chrystus tám bydź w Hostyi przestawał: tákże gdy ią myß ábo bestyá táka pożera: á gdy ią grzeßnik ábo spráwiedliwy przyimuie i zebámi zetrze/ że Chrystus do niebá bywa wźiety/ i do wnetrznośći tego nie zstepuie. Ale Posłowie Papiescy ná tákich Mistrzow klątwe wydali.

3. S. Brygittá ma obiáwienie strony Papieskiego powrotu do Rzymu.

Swieta Brygittá bedąc tego roku w Rzymie/ iáko piße Gobelinus/ miáłá niebieskie obiáwienie/ że tego Bog chce/ aby sie Papież pokornie bez pompy do Rzymu wroćił. Co gdy odniosł Papieżowi w Awenionie *Latinus de Ursinis*; zwłaczał to Papież. Oná znowu od Bogá nápomniona/ áby Alfonsowi Pustelnikowi mowiłá/ żeby swemu Opátowi Klaßtoru Turońskiego Gerárdowi nápisał i zápieczetował to obiáwienie/ on zás áby ie Papieżowi przesłał; nád to áby tenże Alfons miał toż obiáwienie ná kárćie nápisáne/ i áby ie dał czytáć Opátowi/ á potym kárte przed Opátem áby ná káwałki poßárpał/ mowiąc: iáko sie tá kártá ßárpie/ ták ieśli Papież czásu náznáczonego/ ktory tám był opisány/ nie wroći sie do Rzymu/ dobra Kośćiołá Rzymskiego poßárpáne i podźielone będą miedzy sie od nieprzyiaćioł kośćielnych. To obiáwienie zániosł Papieżowi *Nicolaus Comes de Nola* Vrsyn. Ale że Papież sie nie wracał/ ziemie i dźierżáwy kośćielne utráćił/ miástá kośćielne rebellizowáły/ i zbroie przededrzwiámi miást máloway kazáli z nápisem złotym/ *Libertas*.

4. Libertas.

Rok Pański 1372. Grzegorza XI. 2. Karola IV. 26. Jana Paleologa 32.

1. Ná Bernábosá ligá i iego przegráná.

DLa Bernábosá Papież nie mogł dáć pomocy Páleologowi/ ále ná niego siły obroćić muśiał/ ktory pod Herberyą bitwe zwiodßy z Mikołáiem Márgrabią Atestyńskim/ pole otrzymał/ á potym sie udał ná Bonończykow włośći. Więc że sie iákaś niezgodá wßczełá miedzy Bernabosem/ i Janem Augutem Wodzem Angielskich kup sie błakáiących; Papież go od Bernábosá ná swoie strone przećiągnął/ dawßy mu trzymáć dwoie miástá/ á Mikołáiowi Atestynowi ná Ferrarzu co rok czynßu náznáczywßy dźie-

śiec

śieć tyśiecy czerwonych złotych. Nád to Joánná Krolowa Sycyliyſka trzyſtá kopiynikow Papiezowi ſtáwiłá/ Otto Xiąże Brunświckie z Sábaudem ſie złączył. Krol też Ludwik wſzytko obiecował Stolicy/ i Bawárczyk/ i Peruzánie. Przeleknął ſie tákich Kolligatow ná ſie Bernábos/ i o pokoy znowu prośił/ lub záwſze oſzukał. Ale zwiedźiona z nim bitwá/ gdźie iego ſtroná ſzwánkowáłá/ i Jan August włośći od niego záwoiowáne/ odbierał ſzcześliwie ná Papiezá.

2.
Zgodá ſtrony Sycylij i Trynákryi.

Miedzy Joánną Sycylij Krolową/ i Fryderykiem Arágońſkim pokoy ſtánął / zá powodem Spowiednikow ich Minorytow/ ktory ſie miał nieſłuſznym dowodem z przodkow zá Krolá Trynákryi: kondycye pokoiu te były: naprzod áby Fryderyk i iego náſtepcá Joánnie i iey Potomkom ſie zá *Vaſallos* i *Beneficiarios* uznawáli / i co rok trzy tyśiące uncyi złotá iey dawáli: nád to/ áby Kroleſtwo Sycylij i Trynákryi było rozdźielone. A gdy te kondycye oznáymił Papiezowi Fryderyk; niektore Papież odmienił/ to ieſt chćiał/ áby Stolicy Apoſtolſkiey przyśięgę czynił Krol Trynákryi/ żeby kroleſtwo nie było dźiedźiczne/ ále áby przy iednym Krolewſka godność zoſtawáłá: Nád to żeby Trynákrya z Ceſárſtwem i z Hetruryą i z Inſubryą nie mogłá ſie łączyć; náoſtátek áby Fryderyk tychże miał zá przyiaćioły/ ábo nieprzyiaćioły/ ktorzy Kośćiołowi tákiemi bedą.

3.
Sprzyśiężenie ſię ná Krolá Cypryſkiego.

Ná Wſchodźie Turkom ſie powodźiło: zbili Grekow/ Wołoſzą/ i Ráſcyow/ wſtępnym boiem/ i dáley ſie rozſzerzáć umyślili w Mácedonij/ Achaij/ i indźiey. Wiodł Pánow Chrześćiáńſkich Papież przećiw Turkom / ále nie ſtánęły wſzytkie pośiłki/ dla niezgody miedzy Genueńczyki/ i Wenetámi. Bo gdy ná mieyſce Piotrá Krolá Cypryiſkiego/ Syn iego *Petrinus* náſtąpił/ podczás Koronácyi iego/ miedzy Wenetámi i Genueńczyki ſpor urosł o pierwſze mieyſce; ále zá Wenetámi rzecz pádłá. Potym tedy ná bánkiecie Krolewſkim Genueńczykowie ſłowámi ná Wenetow náſtąpili/ i drugiego dniá z puginałámi ná bánkiet Krolewſki przybyli. Co gdy ſie wyiáwiło/ wźięto iákoby ſprzyśiężonych ná Krolá/ i z wieży ośmiu zrzucono bez ſądu. Doniosło ſie to do Genuij/ i ták z poſwárku niewielu kupcow woyná urosłá.

4.
Albertus Alberſtadienſis *Kácermiſtrz.*

W Niemcách powſtał Herezyárchá *Albertus* Alberſtádyeńſki Biſkup/ ktory *Fatum* Pogáńſkie wznawiał/ znośił záſługi dobre i złe: Bogá i Swiętych wzywánie náuczał bydź niepotrzebne. Tego kazał Papież Inqwizytorom przymuśić áby przy wielu ludźiách/ błędy odwołał/ ináczey áby ſie przed ſąd Papieſki ſtáwił.

5.
Ráymundá Lullá błędy w Arágonij rozśiane i palone księgi iego.

W Arágonij też rozśiano kśięgi błędow záráźliwych pełne Ráymundá Lullá Kátálauná/ z wyſpy Báleárſkiey/ ktory powiadał/ że mu ſie Chryſtus Ukrzyżowány pokazał/ i te mu náukę podał. Uczył że Bog Oćiec był przed Synem/ że Duch Swięty poczęty z Oycá i Syná/ i że we Swiątki zſtąpiwſzy ná wierne/ żadney łáſki nie dał Nayświetſzey Pánnie i Apoſtołom/ bo iuż oná w łáſce rość nie mogłá: że ſie godźi cżćić cżćią Boſką ſtworzenie/ i Czártty / ile Stworce wyobrażáią: że Mſzą Czártu może ofiárowáć: że nie grzeſzą ktorzy ſie Wiáry zápieráią dla kátowni: że grzeſzący zgadza ſie z wolą Bożą/ á grzeſzący śmiertelnie ieſt Heretykiem: że ſie ták Chryſtuſowi deſperácya Judaſzowá podobáłá/ iáko pokutá Piotrowá. że ſektá Máhometſka ták ieſt Kátolicka/ iáko Wiárá Chryſtuſowá: że tylko Bog Oćiec naylepſzy / Syn Boży dobry ná pierwſzym ſtopniu/ á Duch Swięty ná drugim ſtopniu. Ale kśięgi tego kazał Papież roſtrząſáć Biſkupowi Tárrákońſkiemu/ ieśliby ſie w nich nálázły Herezye/ áby ie palili/ iákoż pięćſet błędow w tych ſie kśięgách nálázło; przetoż ie Grzegorz XI. potępił/ czytáć zákazał/ i kazał palić. A co drudzy go miedzy Swięte liczą; dość że temu Papież przećiwny/ i świątobliwość nie może ſie oſtáć ze złą wiárą i bluźnierſtwy.

6.
Turpelini Heretycy.

Nád to Begwárdy i Fratricelli Janá Wiklefá iuż błędy w Niemcách rozśiewáli; i u Allobrogow náſtáli Turpelini / ktorzy procz inſzych błędow uczyli iawnego niewſtydu; i że ſie uſtnie nie trzebá modlić/ ále tylko ſercem. Ale ich tego roku znieśiono i palono.

A że w Sycylij niektorzy Dulcynow i Fratrycellow od Stolice Apo-

stolſkiey

ſtolſkiey potępionych kośći zá Reliqwie Swiętych udawáli/ i Kośćioły i Káplice ná ich cześć wyſtáwiáli/ i co rok w świetle wielkim wyſtáwionych/ ze czćią náwiedzáli; Papież przez inſze Duchowne tego wſzytkiego zákazał.

7.
Dulcynow i Fratrycellow cżćić zákazano.

Rok Pańſki 1373. Grzegorza XI. 3. Karola IV. 27. Jana Paleologa 33.

1.
Genueńczykom dána Fámaguſtá.

Miedzy Cypryiſkim Krolem/ i Genueńczykámi / chcącemi ſie mśćić przeſzłoroczney krzywdy/ ná woynę ſie zániosło; lub wypráwę Genueńczykow przećiw Cyprowi Papież támował. Dámian iednák Kátáneus/ Kroleſtwo mieſzał/ i złączywſzy ſie ze czterdźieſtą gálerámi Piotrá Fulgozyuſzá/ pięć gáler Krolewſkich ſpalił/ á Eleonorá Krolowa obleżona/ poddáć ſie muśiałá. Przyćiſnęło to Krolá Cypru Petryná / że pokoy z Genueńczyki záwárł / dawſzy im Fámáguſtę / i co rok przez kilká lat obiecuiąc im dawáć czterdźieśći tyśiecy czerwonych złotych / dawſzy im ná to zacnych záſtáwow.

2.
Pokoy Hiſzpáná z Luzytánem.

W Hiſzpánij/ Henryk Krol Káſtelle / ná Luzytánow potęgę obroćił / áż pod Liſbonę wiele mieyſc popuſtoſzywſzy. Jednák zá ſpráwą Poſłá Papieſkiego pokoy uczynił / w te kondycye. Naprzod áby wźięte z obu ſtron miáſtá/ były oddáne: áby pewnych Luzytánow pięćiudźieśiąt / i wielu inſzych znácznych / do Luzytánij nie przypuſzczono. Gdy záś Henryk śiłę ſwoie wywárł/ ná Károlá Krolá Náwárſkiego/ o niektore miáſtá Kroleſtwu Káſtelle odebráne; Károl niechcąc z zwyćiezcą ſławnym woiowáć/ á Henryk też/ zá ſławę ſobie máiąc/ doyść ſwego bez potyczki/ pokoy záwárł.

3.
Turcy Mácedonią Epirum wźięli.

Turcy Epir z Mácedonią opánowáli; Chćieli i Węgry podbić / ále ſie Ludwiká/ ktory był iuż i Krolem Polſkim/ obawiáiąc/ przymierze z nim uczynili. Bernábos nie uſtawał w ſwym okrućieńſtwie ná Biſkupy i inſze Duchowne/ ktorych w wieżách trzymał: Dobrá kośćielne z Brátem Gáleácyuſzem rozdawał; Záczym go Papież przed ſwoy ſąd/ iák Heretyká pozwał/ i woyſko nań wielkie ze Fráncyi wyprowádźił/ pod kommendą Amádeuſzá Sábaudá/ ktory wielkie ſzkody Tyránom Medyoláńſkim uczynił/ i we dwu mieśiącách nád ſto fortec im odiął/ ná ſtronę Papieſką.

4.
Bernábos zbity.

Byłá potym bitwá z Bernáboſem / pod Bononią/ gdźie iego woyſko zbite/ á on znowu o pokoy prośił/ ktoremu lub z przodku był Papież przećiwny/ náoſtátek ſie iednák nákłonił. Poſtánowił też Grzegorz Papież / áby gdy ná Jubileuſz Wielki/ Chrześćiánie Kośćioł Láteráńſki/ i Swiętych Apoſtołow Kośćioły náwiedzáią / odtąd też náwiedzáli Kośćioł *S. Mariæ Majoris*, iáko dla wielkich tám cudow cżći oſobliwey godny.

5.
Náwárczyk chće Fráncuzá otruć.

Ná Krolá Náwárſkiego/ ten był głos ludzki/ że chćiał trućizną znieść Krolá Fráncuſkiego/ u ktorego był Waſallem/ trzymáiąc od niego niektore miáſtá we Fráncyi/ przeto winnych o to zábito.

6.
Zakon S. Hieronymá.

W Hiſzpánij tych czáſow Papież potwierdźił Zakon S. Hieronymá. Nie dáleko też od Toletu / Włoſzy niektorzy z nabożeńſtwá/ obráli ſobie mieyſce od ludźi oddalone/ do ktorego ſie wiele znácznych/ i Duchownych gárnęło; i potym ći Mniſzy/ Iſidoriáni/ ſą názwáni.

7.
Iſidoryáni Mniſzy.

8.
Regułá S. Bázylego.

Bázylitom też/ ktorzy nie iednáko Swiętego Bázylego regułę chowáli / że tylko iey ieden był exemplarz/ ktory był wźiął i nie oddawał go Hugo *Santſeverinas* Papież dopomogł; bo roſkazał przepiſáć te Reguły/ i do káżdego w Sycylij Klaſztoru Bázylitow záſłał.

9.
Swiętey Brygitty śmierć.

Swiętá Brygittá tego roku w Rzymie duchá Bogu oddáłá. Pięćią dni przed iey śmierćią pokazał ſie iey Pan Chryſtus/ mowiąc: Jamći uczynił/ co Oblubieniec ſwey Oblubienicy/ ná czás ſie umknąwſzy iey / áby goręcſze prágnienie rosło: umknąłemći poćiech niebieſkich/ chcąc ćie probowáć: teraz ſie gotuy: Potym w dźień śmierći znowu go widźiáłá/ i Sakrámentámi Swiętymi opátrzona/ duchá mu oddáłá/ ktorego cáłym ſercem ſie zákocháłá. Tegoż roku/ Swięty Andrzey *Corſinus*, Biſkup Feſuláńſki z ćiáłem ſie rozſtał. W nocy przed Swiętem Trzech Krolow/ trzy

10. S. Iędrzeiá Korsy ná zeszcie.

Symbola Fidei, albo skłády Wiáry zmowiwszy/ to iest; Skład Atanazego/ Skład Niceński/ Skład Apostolski/ skonał/ á pościel iego ták dźiwnie woniáłá/ że tám wiele niemocnych/ z cudownego zapáchu ozdrowiáło: Vrban Osmy go potym kánonizowáł. Gdy miał Prymicye/ Nayświetsza Pánná z Apostołámi przy tym byłá/ mowiąc mu: *Servus meus es tu. in te gloriabor.* sługą iesteś moim/ z ciebie sie bede przechwaláłá.

Rok Pański 1374. Grzegorza XI. 4. Karola IV. 28. Jana Paleologa 34.

1. Grekow chce złączyć z Kościołem Papież.

GRzegorz Papież widząc/ że Grecy Schizmy nie odstąpili/ choć mieli dobry przykład w Paleologu/ wypráwił tám swych Posłow ná ich ziednoczenie/ i sposob im wyznania Wiáry posłał/ iáki był opisał Vrban przeszły. Paleolog tym czásem przelekszy sie potegi Tureckiey/ przymierze z Amuratem uczynił/ i Syná mu dáć muśiał/ ktorego Turczyn/ ná woynách przećiw Chrześćiánom záżywał. Papież ná to sie żáluiąc/ rádźił mu/ áby sie o ziednoczenie Grekow z Kośćiołem stárał. Do czego ich też wiodłá przedtym Swieta Brygittá/ ktora w Jeruzalem bedąc/ miáłá o tym/ od Chrystusá obiáwienie/ ktore przed Krolem Cypru/ i inszemi/ ogłoszone było/ że Grecy/ i ich Páństwo nigdy nie bedą bespieczne/ i uspokoione/ ále záwsze swoim nieprzyiaćiołom poddáne poki w prawdźiwey pokorze/ i miłośći/ Kośćiołowi/ i Wierze Swietey Rzymskiey sie nabożnie nie poddádzą/ zgádzáiąc sie z ustáwámi/ i obrządkámi tegoż Kośćiołá. ták ma *Revel. lib. 7. cap: 19.*

2. O Grekách S. Brygittá.

3. Smirny chcą złotem Turcy dostáć.

Mogł zetrzeć Amurátá Ludwik Krol Wegierski/ ále w zamysłách o Swietey woynie osłábiał/ że zá złe miał Papieżowi/ gdy mu nie pozwolił dźieśiećiny z dobr Duchownych ná te woyne. Jednák *Franciscus Catalusius* Genueńczyk/ dobrze sie Turkom stáwiał/ ktoremu Smirne osobliwą fortece Chrześćiáńską Papież zálećił; bo tey Turcy korrupcyą/ i złotem dostáć chćieli.

4. Speculum Saxonum książká palona.

W Niemcách záymowáły sie Kácerstwá/ cześćią z książki názwáney *Speculum Saxonum.* w ktorey dość było heretyckich błedow; á książki tey/ wiele sie chwyćiło/ że i o práwách rożnych pisána byłá; ále z roskazánia Papieskiego/ zbierano te książki/ i palono.

5. Powołánie ná sąd Boży.

W Belgium Alexánder Spierynk/ sądy odpráwuiąc/ gdy iednego niesłusznie ná gárle karał/ on tegoż sędziego zá osm dni/ ná sąd Boży powołał. Osmego dniá Alexánder gráiąc/ wspomniał te słowá drugim; chełpiąc sie/ że dźiś dźień osmy/ á nic mu. To rzekszy/ záraz ćiężko záchorzał/ i dniá tegoż umárł.

6. Taniec S. Iana.

Tego roku/ Mánia iákaś ná ludźi pádłá w Niemczech/ ktorą táńcem Swietego Janá názwano/ w ktorey z Oyczyzny swey/ i rodźiny ludźie odchodźili/ a ná źiemie padáiąc/ pienili sie/ potym do zmordowánia skákáli/ áż ich wiązano: ták i ná Cmyntarzách/ i w Kośćiołách táńcowali: niektorzy z nich opetáni/ z ktorych ieden składem Apostolskim/ drugi Ewángelią Swietego Janá uzdrowiony.

7. Papież chce do Rzymu się wroćić.

Papieżowi tkwiáło w pámieći obiáwienie Swietey Brygitty/ o przenieśieniu Stolice do Rzymu; i dla tego o tym iuż zámyśláiąc/ Chrześćiáńskie Pány o tymże obwieśćił.

8. Jaroslaus Arcybiskup Gnieźnieński.

W Polszcze *Iaroslaus* Arcybiskup Gnieźnieński/ zdawszy zá zezwoleniem Papieskim/ i Krolewskim/ swemu Sieśtrzeńcowi Arcybiskupstwo/ á sobie ná wyżywienie zostáwiwszy dobra Pomorskie i Opátowieckie/ w Landźie w Klasztorze mieszkał lat dwie/ potym sie do Kálisza przeniozszy/ w rok umárł. Ten w Łowiczu/ Opátowku/ Vnieiowie/ Kámieniu/ Zamki wybudował/ tákże Arcybiskupie mieszkánie/ w Gnieźnie/ w Kálisziu/ Kurełowie/ Vnieiowie/ gdźie Mansyonarze fundował/ i Klasztor Benedyktynow/ ktore pod Tynieckiego Opátá poddał. Kazał też áby ćiáło iego/ nie przez

weszcie iákie/ ále przez kámień przebity/ w grob było wprowádzone/ że iáko sam twierdźił/ nieporządnie Arcybiskupem został.

Rok Pański 1375. Grzegorza XI. 5. Karola IV. 29. Jana Paleologa 35.

1. Grecy przekonáni przyimuią iedność kośćielną.

POsłowie Papiescy do Cárogrodu/ ná ziednoczenie Grekow z Rzymskim Kośćiołem/ ták rok wyprawieni/ Grekow ná Teologiczne dysputácye wyzwáli; ná ktorych iáśnie błedy ich zbite/ ták/ że wiele Kálogerow/ do Wiáry Kátolickiey przystáło. Był ná tey dysputácyi/ i wymowe swoie ná niey pokazał/ Jan Kántákuzenus; ále ták prawdą był przypárty/ że Rzymskiego Biskupá/ zá Piotrowego nástepce i Chrystusowego Namiestniká/ wyznał/ i krew swoie zá to przeláć gotowym sie bydź mienił; wiodł go tedy/ to słysząc/ Papież do odrzucenia Schizmy/ i dánia przykładu inszym. A że Kálogerow drudzy Grecy prześládowáli/ o przyietą Wiáre/ i iedność Rzymską/ uskarżał sie Papież przed Páleologiem/ iż tego dopuśćił/ bedąc Synem Mátki Swietego Kośćiołá.

2. Syn Páleologá u Amuratá żołd wysługuie.

Emmánuel Syn Páleologá pánuiąc w Tessálonice; chćiał Amurátowi zdrádą odebráć Pherrás; czym rozgniewány Amurat; posłał Wodzá swego Chárátyná/ ná oblężenie Tessáloniki/ i żebyśie z poimánym Emmánuelem do niego wracał/ nieináczey. On lub śćisło obległ Thessálonike/ przećie Emmánuel do Lezbu uszedł/ potym do Azyi/ i do Amuratá sie przepráwiwszy/ wkradł sie w łáske u niego/ i żołd prowádźił ná zhołdowánie Grekow.

3. Hospitalarij ná Turkow námowieni.

Ná wybáwienie z tey niewoli Grekow/ *Hospitalarios* S. Janá Papież námowił/ że sie do Grecyi wypráwili ná obrone/ á do inszych *Hospitalarios* Czeskich/ Fráncuskich/ Náwárskich/ Kástellańskich/ Aqwitáńskich/ Angielskich/ Luzytáńskich/ pisał/ przekładáiąc im/ o wyspách morza Egeyskiego podbitych/ o Cárogrodźie Turczynowi hołduiącym/ o náiázdách Bulgáryi/ Serwij/ i Ormian/ áby sie ná przyszłą wiosne/ przez morze przepráwili. Rhodyiscy też Rycerze/ z káżdey Prowincyi po tyśiącu stáwić sie obiecáli.

4. Florenczykowie źle udaią Papieżá.

Florenczykowie nie raz dobrodźieystwy Papieskiemi uráczeni/ ná Papieżá gniew swoy wywárli/ udáiąc/ iákoby Hetruryi Páństwá áffektował. Ná Papieską sie tedy źiemie grozili/ i Duchownych prześládowáli: Mnichá iednego w źiemie żywo zákopáli/ i chorągwie z znákiem *Libertatis*, ábo wolnośći/ rozestáwszy/ do rebellij poddáne Papieskie podżegáli. W tym Fulgínátes zbuntowáni/ Papieskiego Namiestniká Tryncyuszá zábili/ iáko mu duchem prorockim *Thomasuccius* Swiątobliwy człowiek przepowiedźiał. Bo gdy go pytał/ o czáśie żyćia swego; on mu odpowiedźiał: ták długo żyć bedźiesz/ ták długo dopuśći nie zepsowány dzwonek mieyski. Co sie ták stáło: bo gdy sie ná iego śmierć sprzyśiężono/ kiedy we dzwonek mieyski znáć dano/ á dzwonić weń poczęto/ dzwonek sie zepsował/ á Tryncyusz w ten czás zábity. O tymże Thomásukcyuśie powiádáią (o czym Swiety Antoninus pisze) że gdy Tryncyuszá strofował o iego wystepki/ on go spalić umyślił/ i iuż po niego ná to posłał: ále Swiety Mąż wiedząc w duchu/ co mu myśli/ wszedł do iedney piekárki/ i żarzewia ognistego kazał sobie ná suknią násypáć: oná lub sie zbraniáłá/ przećie ták uczyniłá/ zá iego náleganiem: on tedy z weglem żarzystym do Tryncyuszá przyszedszy/ przed nim ie wysypał/ á suknie nic nie spaliły; iákoby mowił: oto masz ogień/ ieśli mie chcesz spalić. A Tryncyusz tym cudem przeráżony/ czćić go odtąd począł.

5. Thomasukcyusz cudowny.

6. Zátrzymány od Krolow Papież we Fráncyi.

Papież chćiał iuż skutecznie do Rzymu sie wroćić; ále go Krolowie/ Fráncuski/ i Arágoński/ od tego odwodźili/ i Pánowie od Krolá Angielskie°/ i Fráncuskiego ná nim wymogli/ áby sie zátrzymał ieszcze dla zgodzenia tych Krolow tu łácnieyszego; bo postánowili/ że ieśliby Posłowie Papiescy pogodźić ich nie mogli/ mieli sámi do Papieżá ziácháć/ ná poiednánie/ według iego zdánia.

W Delfinaćie co raz bárźiey sie szerzyłá herezya Wáldensow; záczym Grzegorz/ Krolá Fráncuskiego wiodł ná to/ áby Pánow tám sprzyiáiących

im/ gromił/ i winnych więził. Uczyni tak Krol/ i Heretykow owych kazał zwyczaynie karać/ tak/ że i więzienia albo tarasow nie stawało/ i wiele łożyć musiano/ na ich wyżywienie. W Sabaudyi zaś/ gdy Zakonu Kaznodzieyskiego *Inquisitores* potężnie zbijali Heretyckie błedy/ Heretycy na nich sie zaiadszy/ zabijali ich: Z tych był ieden *Petrus Pavonus*, cudami sławny; przeto Papież Amadeusza zapalał/ aby takie okrucienstwa karał.

7. Waldensow Heretykow karza we Francyi.

8. Obieranie Kardynałow.

Gdy tego roku miał nowych Kardynałow czynić Papież/ z Boskie° natchnienia/ upominała go S. Katarzyna Senenska/ aby obierał wszytkiemi cnotami ozdobionych; Inaczey to bedzie z Boska krzywda i Kościoła szkoda/ iakoż niektorzy z nich do Schizmy sie przyłożyli/ a naybarziey *Petrus de Luna*, ktory potym nazwawszy sie Benedyktem XIII, Kościoł Swiety długo trapił. Tegoż roku/ taż Swieta Katarzyna bliznami na ciele od Chrystusa uraczona/ gdy z ran Chrystusowych widziała promienie krwawe do niey zstepuiące: prosiła iednak/ aby nie były widziane z wierzchu/ lub wewnątrz były; a bol z nich taki czuła/ że w tym cud uznawała/ iż dawno od bolu nie umarła. ale ią radością napełniła odmiana serca iey w Chrystusowe/ ktore iey Chrystus Bok swoy otworzywszy dał/ żeby nim żyła. Taż Swieta/ gdy Peruzanie/ i insze miasta Papieskie odstawały od władzy kościelney/ nie dbaiąc na censury i karania kościelne; żałuiąc sie na to/ drugim też płaczącym rzekła: Nie płaczcie ieszcze/ dość bedzie temu czasu/ i te złe czasy względem tamtych/ bedą miane iako miod i mleko. A gdy Raymund iey Spowiednik/ pytał/ coby za wieksze złe miało przyiść na Kościoł; ona odpowiedziała: że co teraz lud prosty/ to potym Duchowni bedą czynić Papieżowi/ gdy ich złe obyczaie bedzie chciał naprawić; Wiare odrzucą/ i wielkie rozerwanie bedzie Kościoła i Chrześciaństwa; lub sie potym/ za łaską Bożą rzeczy odmienią/ i pokoy z poprawą nastąpi.

9. S. Katarzyny Senenskiey blizny.

10 Iey proroctwo.

11. S. Franciszek Krzyż za miecz bierze.

Na obrone Zakonu Swietego Franciszka/ dziwna sie rzecz tego czasu stała/ kiedy go niektorzy Prałaci znieść uradzili. W Kościele pewnego miasta/ na szybach okiennych były obrazy S. Pawła z mieczem/ a Swietego Franciszka z Krzyżem. Tam w nocy kościelny sługa słyszał ten głos: Czemu Franciszku twego Zakonu nie bronisz? odpowie: że nie mam czym/ tylko krzyż mam/ ktory mie cierpliwości uczy. Ale S. Paweł radził mu aby krzywdy Zakonu nie cierpiał/ i swoy mu miecz ofiarował. Potym kościelny ow/ skoro dzien/ przybiegł do Kościoła/ i obaczył te odmiane na owych Swietych/ że Paweł S. krzyż trzymał/ a S. Franciszek/ miecz krwawy. Co gdy uważą/ dano znać/ że ow Biskup/ ktory drugim dał rade przeciw Zakonowi Swietego/ umarł/ znaleziony z odcietą głową: dopiero swoie widzenie powiedział drugim/ i odmiane na obrazach owych pokazał.

12. Synowi Zemomisła Zakonnikowi Krolestwo daią Polacy.

Gdy Ludwik Krol Węgierski/ oraz był Polskim/ a w Węgrzech mieszkał/ Polacy tesknią sobie bez Krola/ Poselstwo wyprawili do Dywionu/ gdzie był Władysław Syn Kazimierza Syna Zemomysłowego/ ktory Zemomysł/ Bratem był Władysława Łokietka. Ten Władysław został był Cysterceyensem/ a potym Benedyktynem/ i iuż był Dyakonem. Przyiął Posłow i krolestwa ofiarowanego sie nie zbraniaiąc/ do Awenionu do Papieża iachał po dyspensacyą w świeceniu/ i ślubach Zakonnych/ ale nic nie otrzymał. W Polszcze zaś będąc/ gdy widział rzeczy trudne/ wroćił sie naprzod do Węgier/ gdzie mu dano Opactwo; ale tam ledwie co zmieszkawszy wroćił sie do Dywionu/ i Mniski habit znowu wziąwszy tam umarł; Cysterceyenses na grobie dali mu tytuł Krola Polskiego.

Rok Pański 1376. Grzegorza XI. 6. Karola IV. 30. Jana Paleologa 36.

1. Florenczykow zbrodnie Papież karze,

Florenczykowie/ gdy sie ważyli i na dobra kościelne rzucać/ i miasta Papieskie od Kościoła odrywać; rzućili sie i na Posła Papieskiego/ i kleszczami go ognistemi szarpali/ i ciała sztuki oderwane psom rzucali/ a Piotra Karzyna Kardynała dobra konfiszkowali/ prawa nieprzyiazne Kościołom/

łom/ a Heretykom przyiazne uknowali: Xiedza też iednego przez męki przymuszali do wydania spowiedzi; a Biskupa Narnienskiego szpetnie więzili. Za takie ich zbrodnie procz klątwy na nich wydaney/ i interdyktu/ potepił dobra ich Papież na rozerwanie/ tak/ iż ogołoceni z dobr/ musieli z wielu mieysc uchodzić/ i Florenccy Kupcy/ w Angliy do niewoli przyszli/ bo ich Papież zdał był i na niewolą. Dopiero sie o łaske u Papieża przez Swietą Katarzyne Senenską starać poczeli/ acz Rządcy Florenscy nieszczerze pokoiu chcieli/ nie przestaiąc sie miotać na dobra kościelne. Nad to Papież dwu Kardynałow zesłał/ na gardzące prawami kościelnymi. Z tych był ieden *Robertus Gebennensis*, ktory był potym Antypapą. Ten chcąc Bononią do Papieża przeciągnąć/ dopuścił tam przeciw prawom poiedynku trzema Brytonom z trzema Bonończykami/ gdzie przemogli Włoscy nad Francuzami; a on nic wskorać nie mogąc/ udał sie do Ceseny/ i Zołnierstwu wszytko pozwolił; ale Cesenates krzywd nie mogąc znieść od Brytonow/ na osmset ich zabili. Robert łagodnie ten bunt w mieście uskromiwszy/ potym Anglikow na tychże Cesenates przepuścił/ i nikomu przepuszczać nie kazał/ chociaż pod przysięgą obiecał im był bespieczność/ byle tylko zbroie odrzućili. Obrazili sie Włoszy na Papieża/ że im dał takiego Posła.

2. Bunt w Bononiy.

3. Papież sie do Rzymu powraca.

W tym Papież postanowił wroćić sie do Rzymu/ o co też pisała do niego S. Katarzyna Senenska; i Biskupa iednego/ ktorego strofował o to/ że przy Kościele swym nie mieszkał/ odpowiedź do tego pomogła: Oba/ Swiety Oycze/ iedenże grzech mamy: twoia Swiątobliwość Kościoł Rzymski/ a iam swoy opuścił. Wyprawił sie tedy z Awenionu/ siedmnastego dnia Wrzesnia z Kardynałami/ sześciu w Awenionie zostawiwszy/ i w Massyliy dość nalazł gotowych dla siebie statkow i Galeonow; i tak na Boże Narodzenie stanął u Korneku/ po rożnych nawałnościach.

4. Wacław Syn Cesarski obrany następcą na Cesarstwo.

Karol Cesarz pragnął Cesarską godność w swoiey Familiy długo zatrzymać: dla tego prosił Papieża/ aby pozwolił Seym na obieranie Syna swego Wacława za następce na Cesarstwo. Papież/ iż to Cesarz zdał sie czynić na przeszkode Woyny Domowey/ pozwolił/ byle Syn przysiągł/ do dobr Kościoła Rzymskiego sie nie mieć/ i wolności kościelney dochować/ Duchowienstwa bydź obrońcą; i przed Koronacyą nie wdawać sie w rządy Cesarskie i Krolewskie; i żeby Papieża potym prosił o koronacyą. Posłał tedy na odebranie tych przysiąg od niego przed Elekcyą/ i po niey także. Ziazd zatym Elektorow do Frankforta nakazany na Swiątki/ gdzie ich Cesarz na obranie Wacława na sukcessyą Cesarstwa nakłonił/ każdemu z Elektorow sto tysiecy czerwonych złotych obiecuiąc; ktorych że nie miał/ publiczne podatki/ i dochody w Cesarstwie im obligował z wielką szkodą Panstwa. Prosił potym Cesarz Papieża/ o potwierdzenie Elekcyi/ i Wacław przez Posłow o koronacyą Cesarską; ale to Papież odwłoczył dla niesłuszney Elekcyi/ i że odrodził sie Wacław od cnoty Oycowskiey/ i niewieleby Kościołowi dopomogł: nad to żarłok był i delikat/ sposobnieyszy do kieliszka i napoiu/ niż do rządow.

Od Rodzica odrodek.

5. Nowy Endymion albo sen długi.

W Lubece nowy sie Endymion ziawił. Tam Student ieden na iednym mieyscu sie zamknąwszy zasnął/ że go nazaiutrz i potym nie widać było/ rozumieli/ że z miasta odszedł. Spał tedy tak przez lat siedm; aż ktoś z trefunku chcąc wiedzieć/ coby na owym mieyscu było/ nalazł śpiącego młodzienca/ i obudził/ nic nie zmienionego/ i nie schudzonego. Medycy rzecz te wyrozumiawszy/ poczeli koło tego dysputować/ coby do tak długiego snu bez pokarmu miało mu pomodz/ czy wilgotność mieyscą/ czy insza przyczyna; czy cud iaki.

6. Gerard okrutnie mściwy.

Tegoż czasu Gerardus Komes Mansfeld Klasztor ieden Cystercyenski/ na ktorych był zły/ z gruntu wywroćił/ że iego nieprzyiacioły przyiął w gościne/ ktorą gościnność im Reguła ich przykazuie; a Opata tego mieysca przywiązanego miedzy dwiema ogniami piec kazał/ a Braci inszych rożnie pozabijać. Jako go za to Pan Bog skarał/ nie piszą; tylko go Papież wyklął. Lecz gdy Brytanni pod Wodzem Janem Augutem na

7. Ogień S. Antoniego.

Kościoły się rzucili/ ieden Żołnierz ná obraz Swiętego Antoniego Pustelniká/ rekę się bezbożnie rzucił / ále záraz ogień S. Antoniego záráził go / ktory lub go w morzu chćiał gásić/ ták go długo palił/ áż mięso spalił kości zostáwiwszy i umárłego. Swiadczy o tym Swięty Antoninus.

Rok Páński 1377. Grzegorza XI. 7. Karola IV. 31. Jana Paleologa 37.

1. Papież do Rzymu wiáchał.

DNiá trzynastego Styczniá przyiáchał Papież do Rzymu/ gdźie z wielką cżćią i pompą przyięty; i ták w Swięto Kátedry ábo Stolice S. Piotrá/ oddał Rzymowi Stolicę po lat śiedmiudźieśiąt i iednym/ w Awenionie zátrzymáną. Potym chćiał Florenczykow do zgody z Kośćiołem przywieść/ ále oni się do niego nie mieli/ i ná interdykt nie dbáiąc / Xięży przymuszáli do odpráwowánia Mszy/ i ná Kátárzynę Seneńską/ ktora dla uspokoienia ich tám przyiáchałá byłá/ oburzyli się wołáiąc: Spalmy tę złą niewiástę albo mieczem zábiymy: á gdy się modliłá/ á oni tám zbroyni przypadszy wołáli: Gdźieli oná niewiástá? oná męczeństwá prágnąc wesoło im zászłá/ i przed iednym kleknawszy/ rzekłá mężnie: Ja iestem Kátárzyná/ czyń coć Pan Bog dopuśći/ tylko innym day pokoy moim. On się ná to cudownie przeląkł/ ták/ że przed nią stać nie śmiał/ ále tą odpędzał. á oná rzekłá: Gdźież mam iść? gotowám zá Chrystusá i Kośćioł ćierpieć/ i dawnom tego prágnełá; ále on i drudzy iey nic nie uczynili z iey smutkiem/ że nie byłá godna męczeńskiey korony.

2. Florenczykowie ná S. Kátárzynę Seneńską záiuszeni.

3. Ian Wiklef Herezyárchá.

W tych czásiech Jan Wiklef Anglik iuż Xiędzem będąc/ błędy i dawne/ i nowe z Berengáryuszá/ Waldensow/ Mársyliuszá/ Cesenátá i Fratrycellow/ rozśiewał w Angliy przez się i przez towárzyszá. Te błędy iego heretyckie były; że w Nayświętszym Sákrámenćie nie mász prawdźiwego ćiáłá Chrystusowego/ ále tylko znák i figurá: że Kośćioł Rzymski nie iest głową Kośćiołow/ ták iáko ktory inny Kośćioł: że nie większą moc Chrystus dał Piotrowi/ niż inszym Apostołom: że Papież nie ma większey władzy w kluczách kośćielnych niż ktorykolwiek Xiądz: że Ewángelia sámá dostátecznie może kierowáć człowieká w Chrześćiáńskim żyćiu: że Pánowie świeccy mogą dobrá kośćielne słusznie i z zásługą odbieráć/ i że Pan doczesny postrzegszy kośćielne występki powinien pod potępieniem Kośćiołowi odbieráć dobrá doczesne; czym wielką do iego błędow ponetá: Nád to/ że Kleryk álbo Duchowny nie może bez grzechu śmiertelnego mieć Páństwá doczesnego/ i że Papież nie może dyspensowáć z Klerykiem/ áby miał co swego własnego/ że Bog niczego zniszczyć nie może/ áni świátá większego/ álbo mnieyszego uczynić: że tylko do pewney liczby dusze może stwarzáć: że káżde stworzenie iest Bogiem/ i káżda rzecz: że Bog muśi bydź posłusznym Bogu; że się rzeczy dźieią z potrzeby nieuchronney: że nie może bydź człowiek wyklęty/ áż będąc wyklęty od śiebie sámego: że káżdy Xiądz od wszytkich grzechow może rozgrzeszyć: że tylko w spráwie sámego Bogá/ nie może bydź żaden wyklęty i inszymi censurámi karány: że Pan Bog nie może dáć ludźiom ziemskiego i politycznego pánowánia/ ná się i dźiedźice. Tákiego bluźnierce słucháli/ co szli zá nim/ ktorego błędow dwádźieśćiá i trzy naprzod Grzegorz potępił/ potym Synod Londyński Prowincyálny / á potym wálne *Concilium* Konstáncyeńskie. Począł się ten Herezyárchá / naprzod ná Duchowne zżyć/ że Duchownych godnośći nie mogł otrzymáć/ á potym chćiał Sákrámentá wyniszczyć/ i Atheism i bałwochwalstwo wprowádźić. A lubo z roskazánia Papieskiego sądzony od Arcybiskupá Kántuáryiskiego nieco zámilkł/ wnet iednák po nim toż rozśiewáli *Lollardi* boso chodzący/ i w sukniach podłych/ żeby przez ostre po wierzchu żyćie/ łácniey drugich omamili.

Iego przeklęta náuká.

4. Początki iego Herezyi.

5. Zábiegał temu złemu Papież.

Pisał Papież do Akademiy Oxonienskiey/ strofuiąc ich z tego/ że dopuszczáli błędy przeszłáńcá Antychrystusowego szerzyć/ i korzenić się im u śiebie; ále oni omamieni wątpili/ czy mieli list Papieski ze cżćią przyiąć/ czy zbiiáć. Kazał też Papież Arcybiskupowi Kántuáryiskiemu Królá upomnieć/ o

przewro-

przewrotną náukę Wiklefá/ i pozwáć go przed Stolicę. Pisał i do Królá/ áby Duchowieństwu pomogł przećiw Wiklefowi; ále naprzod Biskupi gnuśnie się w tym spráwili/ co im Papież nákazał/ z boiáźni/ i dla zákazu niektorych/ áby nie śmieli ná Wiklefá dekretowáć; á Wiklef nápomniony strony poprawy/ wolał iść ná wygnánie/ i szedł do Czech/ ktorych w swoich błędách upewniał. Winien był i Edwárd Krol/ że mu wolnośći dopuszczał/ á sam nieczysto żył w ostátniey stárośći z Perezyą/ choć mu ią dla sławy dobrey oddalić rádzono. Ale gdy miał umieráć/ mowę stráćił przed spowiedźią; á gdy ćiepło przyrodzone iuż ustępowáło/ Perezyá nałożnicá/ ktora przy nim i podczás choroby byłá/ i w usługach/ pierśćienie mu z pálcow zdiąwszy odeszłá: Jeden Xiądz był przy nim/ ktory mu Krucyfix dáiąc/ rádźił/ áby o odpuszczenie grzechow Páná Bogá prośił/ ktory krzyż on wźiąwszy/ nabożnie i ze łzámi cáłował. A co mu pomogło/ że ták wiele prácował o dostánie Krolestwá Fráncuskiego/ á staránie o wieczne krolestwo nákoniec odrzućił! Vmárł tedy niewiedźieć iáko/ zostáwiwszy trzech Synow/ z ktorych żaden nie wstąpił ná krolestwo/ ále Rychárd Wnuk Syná naystarszego Aqwitáńskiego Xiążęćiá/ ktory był dawno umárł. Miał tedy Rychárd lat iedenaśćie dopiero/ i w Westmonásterium koronowány/ zá ktorego też rosłá Herezya/ á on potym zrzucony z Krolestwá.

6. Edwárd Krol Angielski nieczysty umiera.

Grzegorz Papież z nabożeństwá ku Męce Páńskiey i Nayśw: Pánnie/ postánowił nowe cáłe *Officium* / ábo Godźiny i Pácierze Kápłáńskie ná ználeźienie i podwyższenie Swiętego Krzyżá; i Wigilią z postem do Narodzeniá Nayś: Pánny i Mszą osobną; lub ten post nie wszędźie záchowuią. A że przeszłego czásu postánowił/ áby Ráymundá Lullá Xięgi wyszukáne pálano dla Herezyi tám się znáyduiących; Przyiáćiele Lullowi Piotrá Krolá Arágońskiego/ ktorego zwano *Ceremoniosum* álbo Ceremoniatem/ prośili/ áby u Papieżá spráwił/ żeby czytáne w szkołách/ i znowu rostrząsnione były. Prośił tedy zá Lullusem Papieżá Krol Arágoński; ále Papież tym bárźiey potwierdźił swoy dekret. Przeto *Lullistæ* rozgniewáni ná Papieżá/ i iemu i Censorom Xiąg Lullowych nieumieiętność zádawáli/ że ták wysokiey náuki Lullá nie zrozumieli/ i obłędliwie go potępili. Gdy zás Papież ten umárł/ skárżyli się przed Klemensem Antypapą ná Eymeryká Inqwizytorá/ że Lullá ták źle udał/ i pofałszowáne iego Xięgi pokázował/ i dwieśćie błędow mu zádawał/ gdźie ledwie trzy się znáyduią: ále to wszytko gruntownie zbił *Eymericus* w Xiędze/ ktorey dał tytuł: *Expurgate vetus fermentum*: Wyczyszczaycie ábo wymieććie kwás stáry.

7. Pácierze Kápłáńskie o Krzyżu Swiętym.

8. Lullistæ się gniewáią o potępione błędy Ráymundá Lullá.

Rok Pański 1378. Grzeg. XI. 8. Urbana VI. 1. Karola IV. 32. Jana Paleologa 38.

1. Nowy Ordo Kánonikow S. Salvatoris potwierdzony.

OKoło Seny *Ordo Canonicorum S. Salvatoris*, nástał od dwu Seneńczykow/ Stefáná i Jákubá Pustelnikow záczęty/ ktory ná wielu mieyscách w wielkim był powáżeniu; i potwierdźił go Grzegorz Papież/ á między *Canonicos Regulares* S. Augustyná policzył. Skopotynámi się zowią/ i między nimi było dość ludźi Swiętych i mądrych.

O ugodźie z Florenczykámi w Luce byłá tránsákcya. Ale w tym Kárdynáli Papieżá námawiáli/ ná powrocenie się do Awenionu/ i on iuż się na to nákłaniał; iednák Pan Bog niechcąc Rzymu ogołocáć/ ozdobą Stolice Apostolskiey/ chorobą go śmiertelną złożył; záczym on widząc się bliskim śmierći/ Kárdynałom roskazał/ áby innych nie czekáiąc/ obieráli Papieżá/ nie dáiąc się w tym áffektom uwodźić/ á tego nim znáiąc ná kogoby więcey Kárdynałow się skłoniło: potym Sákrámentá Swięte przyiąwszy nábożnie z wielką skruchą umárł. Był osobliwie nabożny ku Nayświętszey Pánnie/ gorąco się do niey i często modląc. Ná ubogich był nád insze hoyny/ i miłośierny. Opłakiwáli go Rzymiánie nád inne Papieże / ktorych iáko Syny kochał. W godźinę iego śmierći do forty Swiętego Frygdyáná záwártey/ duch iákiś kołatał: rozumiano że kto dawał znáć co stáneło o

2. Papież umárł.

Iego pochwały.

ich

ich pokoiu z Kościołem/ ná zieździe Serezáńskim: ale głos słyszeli: z pokoiem do was ide; á gdy forte otworzono/ nikogo nie ználeziono: wnet iednák wieść przyszłá o ugodzie Florenczykow z Kościołem/ i śmierći Papieżá. Smierć tá iednák weselsza byłá Wiklefowi/ przećiw ktoremu potężnie Grzegorz nástepował.

3. *Karolá Cesárzá mowá do Syná.*

Po Gregorzu názáiutrz máiąc umrzeć Károl Cesarz nápominał Syná Wácłáwá/ áby ná Páństwie nie był Sárdánapałem/ i żeby ná roskoszy i dogody brzuchowi/ przez bánkiety i piátyki sie nie wylewał/ á złym żyćiem Cesárskiey godnośći nie szpećił.

4. *Obieránie nowego Papieżá.*

Nástepuie obieránie nowego Papieżá/ i Schizmá przeklete po nim. Náprzod nie było nád pietnaśću Kárdynałow w Rzymie/ czterech Włoskich/ á procz iednego wszyscy Fráncuzowie. Z Fráncuzow niektorzy chćieli Lemowicenskiego/ że iuż czterech z támtąd było Fráncuzow Papieżámi/ to iest Klemens VI. Innocencyusz VI. Vrban V. Grzegorz XI. ále drudzy Fráncuzowie niechćieli/ áby ták długo Kośćiołem Lemowiccy Kárdynáli rządźili; ráczey inszego chćieli/ i ktoryby w Rzymie mieszkáć niechćiał. Lecz Duchowieństwo/ Senat/ lud Rzymski/ o Rzymiánina ábo Włochá Papieżá prosili/ coby snadź Fráncuz obrány/ do Awenionu Stolice nie przeniosł: dla tego przekładáli/ iáko S. Piotr to miásto obrał/ iáko przez dwánaśćie wiekow tu Stolicá chwalebnie trwáłá/ iákie bez Stolice miástá i Kośćiołow spustoszenie i niezgody: Senator też i urząd przekładał/ co ich od ludu czekáło/ iesliby Fráncuzá Kárdynáli obráli; ácz im obronę przydał.

5. *Pochwałá Bártłomieiá Bárensá, ktory obrány ná Papiestwo*

Był w Rzymie ná ten czás *Bartholomæus Barensis* Neápolczyk przedtym Arcybiskup Acheruntski/ potym Metropolitá Báreński/ Káncellaryi Apostolskiey Przełożony/ uczony w prawie/ pokorny i nabożny/ niechćiwy ná podarunki/ nieprzyiaćiel Swietokupstwá/ czystośći i spráwiedliwośći przestrzegáiący/ czytániem ustáwnie zábáwiony: co dźień Mszą miewał/ o żadną godność nie zábiegał. Przed Papiestwem/ poki nie zásnał/ kazał sobie Biblią czytáć: posty w Adwent obchodźił. Tákich to był cnot ten Prałat. Náwet gdy byli Kárdynáli w zámknieniu/ co dźień w Kośćiele S. Piotrá Mszą miewał/ prosząc áby Papieżá obráli kośćielnym Rządom sposobnego. Aliśći ná niego sie zgodźili/ i Kárdynał Lemowicki rádząc/ áby obráli tákiego/ ktoryby był żyćia poczćiwego / náuki wielkiey / á Włoch/ Kárdynałom przyiázny; to wszytko w Arcybiskupie Báreńskim bydź uznawał/ i onego sam naprzod obrał/ á po nim drudzy dobrowolnie/ ábo nie *per impressionem*, iáko oni mowili. Posłano tedy z tym do niego: on záraz Kiegi i insze swe rzeczy kazał przenieść ná mieysce bespieczne/ żeby ich nie poszárpano według zwyczáiu ná wieść o obrániu kogo ná Papiestwo.

6. *Tumult pospolstwá około obránego Papieżá źle rzecz zrozumiawszy.*

Gdy ná Páłác Apostolski z innymi Prałatámi przyszedł/ gruchnełá wieść/ że iuż obrano Papieżá/ ále go nie wiedźiano/ ktoś z Páłácu záwołał ná lud zgromádzony/ że *Barensis* obrány; ná co sie lud mieszáć poczał/ bo rozumiał że obrano Janá *de Barre* Fráncuzá Lemowicenskiego/ ktory był pokrewnym Grzegorzá XI. pyszny/ i nie dobrey sławy: i ták przez cáły dźień był o to tumult; á Kárdynáli nie wiedźieli/ o iákiego Bárensá sie turbowáli. Ná uśmierzenie tedy rozruchu/ kazali te wieść rzućić/ że obrány Kárdynał Swietego Piotrá. Co lud usłyszawszy/ záraz w domu iego rzeczy pobrał/ á wpadszy ná Páłác porwał go z weselem / i ná Ołtarz w Kośćiele Swietego Piotrá był wzniesiony/ lub sie on zbraniał mowiąc; że Metropolitá Báreński obrány/ nie *Ioannes Barre*: iednák tumult nie ustał/ ták/ że niektorzy Kárdynáli z Rzymu/ boiąc sie ludu/ wyiácháli/ miedzy ktoremi był Jákub *Vrsinus*, ktory sie Papiestwá spodźiewał/ ktory potym przed Biskupem Kássáneńskim/ i Kámeráryuszem/ ábo Komorniczym Papieskim przysiągł ná Ewángelią / że

7. *Zeznánie Kárdynałow że tá Elekcya byłá legitima i prawdźiwa*

ták iest Báreński Metropolitá/ prawdźiwie i zgodnie od wszytkich Kárdynałow obrány/ iáko był prawdźiwym Papieżem Swiety Piotr: co też mowił *Petrus de Luna* w te słowá: Wierze że prawdźiwego Papieża/ po Swiętym Pietrze nie było ták zgodnie obránego. I insi Kárdynáli/ gdy ich ten nowy Elekt prosił przez imie JEZVSA/ áby powiedźieli/ iesli nie przy-

muszenie albo *per impressionem* go obráli/ zeznali pod przysięgą/ że nie. Záczym gdy tumult ućichł/ Kárdynáli zeszli sie do niego/ i ná tron wsádźili/ i pocáłowánie czynili nog iego/ reki/ i twarzy/ i Vrbánem szostym náżwáli/ on z tronu wszytkim/ i ludowi błogosławieństwo dał Papieskie/ á potym w

8. *Przyięty zá Papieżá názwány Vrbánem VI.*

sáme Wielkąnoc koronowány/ od Kárdynałow przed drzwiámi Kośćiołá Wátykáńskiego/ zkąd z wielką pompą prowádzony do Kośćiołá Láteráńskiego. Wiec że zwyczay iest obránego Papieżá prosić o łáski Duchowne i przywileie; Kárdynał ieden przedni prosił go/ áby z nich káżdy sobie mogł obráć Spowiedniká/ ktorego chce/ ná rozgrzeszenie od pewnych grzechow; co on pozwolił. Oddawáli mu tedy cześć Papieską przy Mszách/ i wszedy Kárdynáli; i niektorzy mu dawáli pierśćienie iáko nowemu Oblubieńcowi Kośćiołá/ ktore on im po kilku dni oddał.

9. *Sámi Kardynáli Pánom Chrześćiáńskim o iego obrániu dawáli znáć.*

Rospisáli i sámi Kárdynáli o iego zgodnym obrániu Pánom Chrześćiáńskim/ Cesárzowi/ Krolom/ Fráncuskiemu/ Hiszpáńskiemu / Arágońskiemu / Angielskiemu / Polskiemu/ Szwedzkiemu/ Szockiemu/ Duńskiemu/ Norwegom/ i Kárdynałom w Awenionie bedącym; i po tym oznáymieniu/ wszedźie był miány zá Papieżá/ i do niego Poselstwá Krolow/ z powitániem/ powinszowániem/ i oddániem posłuszeństwá przyieżdżáły.

10. *Iego Symbolum.*

Wźiął sobie zá *Symbolum* ten Vrban owe słowá: *Iudica Domine & discerne causam meam:* i bárzo sposobnie do swych po tym obrotow/ o ktorych wnet usłyszym.

11. *Przyczyny zmienionych ku niemu affektow Kardynalskich.*

Gdy spokoynie rządźił przez kilká mieśiecy/ że był surowy (iáko pisze Mercerus i Alfons Mnich/ ktory żył tego czásu) począł o niektore rzeczy Kárdynały strofowáć: nád to gdy sie im do Awenionu záchćiáło/ on w Rzymie záwsze mieszkáć postánowił. Nápominał ich też/ áby z pompy i pychy spuśćili/ i niepotrzebney assystencyi i koni ták wielu; Swietokupstwu sie szerzyć nie dáli/ ná ktore sie on groźił/ iáko też i o cześći pieniedzy/ ktorą ná zbytek i pyche łożą/ że ią chćiał ná ubogie i Kośćioły przenieść/ i Duchowieństwá obyczáie náprawić. Nástąpił i ná Biskupy zowiąc ich krzywoprzyśiężcámi/ że Kośćioły swe opuśćili. To też iesżcze Kárdynałom zárzucał/ że ná uspokoienie Państw posłáni/ bárźiey sie o zbogácenie stáráli/ niż o pokoy / co osobliwie Ambiánenskiemu wymawiał/ ták iż *Ambianensis* rozgniewány/ śmiał rzec: Ty iáko *Barensis* kłamasz; i z gniewem odszedł/ á zá nim drudzy tákże rozgniewáni Kárdynáli. A Kárdynał *Robertus Gebennensis*, z innymi słysząc tákie przymowki od Vrbáná i przegrażánie sie/ że obiecował spráwiedliwość uczynić miedzy Krolmi Fráncuskim i Angielskim/ záczym boiąc sie o Krolá Fráncuskiego z drugimi żáłował/ że go Papieżem miánował/ i z nimi do Komesá Fundy poiáchał.

12. *Ioanny Krolowy Sycyliiskiey i Męża iey oddalenie od Papieżá.*

A lub Joanná Krolowa Sycylij wielce sie z iego obránia ná Papiestwo ćieszyłá/ i ognie tryumfalne zápaláć w Neápolu kazałá / i czterdźieśći tyśiecy czerwonych złotych mu przez Męża swego Ottona Xiążećiá Brunświckiego w podárunku posłáłá; iednák gdy Otto do Rzymu przyiáchawszy/ Papieżowi winszował/ naywyższey godnośći w Kośćiele/ i u stołu klecząc napoy mu podał/ á Papież nie záraz od niego przyiął napoy/ bárzo to Ottoná i Kárdynały uráźiło: á gdy proszony o dyspense ná Małżeństwo Márgrábie *Montisferetri* z dźiedźiczką Trynákryi pokrewną/ nie pozwolił; wieksze ztąd było nań záwaśnienie/ i Otto go nie Vrbánem/ ále Turbánem názwał; i *Nicolaus Spinellus* Poseł od Joanny Krolowey bárzo obráżony/ że gdy wielu Posłow do siebie od Pánow Chrześćiáńskich bánkietował / i ná przednim mieyscu był posádzony/ Papież kazał go ná mieysce niższe rugowáć. Tym Joanná roziuszona/ Kárdynałow od Vrbáná oddalonych namawiáłá/ ná odstąpienie od niego/ á inszego Papieża wybieránie.

13. *Kardynáli z Rzymu do Komesá Fundenskiego sie ziezdzaią.*

Kárdynáli po wyiáchániu z Rzymu iacháli do Fundow/ to iest do Honorátá Káietáná Komesá Fundenskiego/ ktoremu też iuż był rządy w Kámpániy odiął Vrban/ á Tomaszowi Sánsewerynáckiemu ie poruczył/ nieprzyiáznemu Joannie i Honoratowi. Tám bedąc namawiáli sie na obieránie nowego Papieża/ á przedtym ápparat i stroy Papieski bez wiedzy Vrbaná przeniosł był do Anágniy Arcybiskup Arelátski / ktory go zwał Bártłomieiem wtrąconym/ nie Papieżem: wiec że go Vrban kazał poimáć/ i w Rzymie stáwić trzemá Kárdynałom *Agri-*

folio Wiwáreyskiemu/ i Pikráwskiemu/ oni nie słucháiąc/ przez Kárdynałá iednego spráwili/ że Vrbánowi *molem Adriani* nie oddano. Gdy ták sie Kárdynáli Fráncuscy odstrychneli od Vrbáná/ ziácháli do Anágnij/ i máiąc ná obronę dwánaście set Brytonow i Wáskonow/ i obronę Honorátá Komesá/ wszkomo wzywáli tám Vrbáná i nieszczerze/ áby tám sporządził/ co do Kościołá powszechnego należy; lecz gdy sie do nich wybierał/ dano mu znáć/ że go tám mieli oni z Komesem Fundow poimáć/ i ták tám nie iáchał/ ále do Tyburu bez Kárdynałow iáchał.

Chcą imáć Papieżá.

14. *Każą mu złożyć Pápiestwo.*

Potym oni Kárdynałow przy Vrbánie stoiących przyzwáli ná obieránie inszego Papieżá; á do Vrbáná rożnych Práłatow/ potrzecie Kárdynałá Vrsyná zesłáli/ áby Papiestwo złożył: á Vrban do nich procz rożnych/ sámegoż Kárdynałá Vrsyná wysłał/ áby odszczepieństwá zániecháli/ obiecuiąc im wszytkie° odpuszczenie; do czę° ich też wiodł Otto Brunświceński/ i Xiążę Tárentyńskie/ lub dármo.

15. *Deklárują Fráncuscy Kárdynáli że to* intrusus *Papież zátym że Stolicá* vacat.

Więc z roskázánia trzynastu Fráncuzow/ Arcybiskup Hidruntski/ Pátryárchá Cárogrodzki po Mszách z Ambony przy wielu Duchownych i Pánách czytał/ że Vrban *intrusus* nie iest Papieżem/ zátym Stolicá Wákuie/ i obráć ná nię trzebá Papieżá. Vrban to słysząc/ trzech Włochow Kárdynałow do siebie wołał; ále niechćieli/ á raczey do Fráncuzow w Fundzie będących/ ktorzy ich do siebie wzywáli/ czyniąc káżdemu otuchę o Papiestwie/ ziácháli/ i gdy im przysięgli pierwsi Schizmátycy Kárdynáli/ że dla gwałtowney ludu impressyi nie ważna byłá Elekcyá Vrbáná/ do nich przystáli/ i ták Antypapę obráli Robertá Gebennenskie° i Klemensem śiodmym názwáli/ chytrego/ pysznego/ rozrutnego/ ktory záraz Kárdynały do krolestw/ o swey Elekcyi przez nich oznáymuiąc/ rozesłał; á źli Kárdynáli listy swe przydáli/ udáiąc/ że przedtym gdy lud chćiał koniecznie Papieżá Rzymiániná ábo Włochá/ grożąc śmierćią/ ieśliby kogo inszego obráli/ z przestráchu/ Bártłomieiá Bárenskiego byli obráli/ trzymáiąc o nim/ że tego nie przyimie/ co táki gwałt pospolstwá niesłusznie wyćisnął; ále on swe° zbáwienia zápomináiąc/ Papieżem sie názwał/ ktory ráczey iest *Apostaticus, Anathematicus, Antichristus* i Chrześciáństwá skáźiciel/ ták go zwáli. Prosili tedy Chrześcian/ áby przy nim nie stáli.

16. *Obieráią ći Schizmátycy Klemensá VII. Antypapę.*

27. *Biskupi przy Urbánie stoiący strofuią listem Schizmátykow, Kárdynałow.*

W tey zawierusze Biskupi stoiący przy Vrbánie/ list do Schizmátykow Kárdynałow pisáli dość ostry/ w tytule zowiąc ich nie Kárdynałámi/ ále wilkámi drapieżnemi/ i chytremi liszkámi Winnice Páná zástępow roszárpáiącemi; i życzą im nie *salutem* ábo zdrowia/ ále mdłości/ nie rádości/ ále smutku; i ná listy ich następuią/ ktore po Chrześciáństwie rozesłáli/ zá podłuszczeniem Czártowskim z brzydkim zgorszeniem w Kośćiele Bożym: támże biádá tym opowiádáią/ przez ktorych to zgorszenie sie poczęło/ że ktorzy mieli bydź praw Boskich Zelatorámi/ stáli sie Swiętokradzcámi/ sukienki Chrystusowey szárpáczami/ sługámi złośliwemi/ ktorych z ich ust i słow sądzić będą/ ktoremi Elekcyą naywyższego Biskupá Vrbáná sámiż głosili: á gdy lud ich strászył; chcąc Włochá/ żadnego nie miánował; z czego znáć że pewnie go dobrowolnie obráli byli/ nie z przymusu: Zátym przydawáli/ ćiż Biskupi/ że tego mamy zá práwego/ i przy nim stoiemy/ od was ná tron wsadzonego/ koronowánego/ ná Mszách i prywatnie od was uczczonego: ná wásze rebellią Heretycką i Swiętokrádzką nie dbamy/ i brzydzim sie wászym nierozumem/ że ktorzyśćie mieli bydź Filarámi Kośćiołá/ tákeśćie ostábieli: głupia ślepotá wászá nas nie wzruszy/ á co niby zá dom sie Boży zástáwiaćie/ zá kwas to Faryzáyski mamy. Że was Komes Fundow przyiął/ i to chwalićie; miałby pámiętáć ná Poetę mowiącego: *Idem est laudari à turpibus & ob turpia.*

18. *Bronią Urbáná* Iurisperiti.

19. *Papież po nápomnieniu wyklął Kárdynałow, i z godnośći złożył, &c.*

I Komesá Fundy. I Ioánnę.

Nowych Kárdynałow 29. uczynił Vrban.

Tákże Ian *de Lignano* biegły w práwie Piotrowi *de Luna* wywodził prawne wybránie Vrbáná; i drugiemu Kárdynałowi Báldus/ ktory te wszytkę sprawę opisał/ dwádźieśćia propozycyi z dowodámi swemi zá Vrbáná wydał.

20. *Chrześciáństwo stoi przy Urbánie Fráncuz przy Antypapie, I Szkocya i Krol Kástelle.*

W tym zámieszániu Vrban naprzod Robertá i Kárdynałow Schizmátykow łáskáwie napominał/ aby sie upámiętáli; potym ná to nie dbáiących pozwał przed swoy sąd/ náostátek klątwę ná nich wydał/ i z godnośći wyzuł i *Beneficia* kościelne im odiął/ i ich postępki Chrześciánstwu opisał/ i kazał ich wszytkim bez przeszkody imáć/ i przed

Stolice stáwić/ ábo ich w ćiásnym więźieniu trzymáć: Zákazał ich przymowáć Chrześciánom i żywnośći im dodawáć i sukná ná odźieżą: á ktoby Robertá znał zá Papieżá/ áby był wyklęty/ á *Communitas* áby popadáłá suspensyą i interdykt: nádał też odpusty tym/ ktorzyby ná tych Schizmátykow woiowáli.

21. *Flándrya mocno przy Urbánie stoi.*

Komesá też Honorátá z innemi złożył z godnośći i Rycerskiego honoru/ i iego dobrá iáko i Kárdynálskie konfiszkował. Ioánnę też Krolową Sycyliyską/ że im mieysce dáłá/ i sercá do tego Schizmá dodáłá/ i Robertowi posłuszeństwo oddáłá/ wyklął/ i z krolestwá wyzuł/ i Duchownych tám zesłał ná ogłoszenie tych rzeczy. Nowych też Kárdynałow uczynił godnych dwudźiestu i dźiewiąći/ z ktoremi i innemi Práłatámi klątwá wydána ná Robertá Gebennensá/ że sie ámbicyą i Herezyą zmázał; i brzydkiemi postępkámi Kośćioł pomieszał/ wyklął i Jáná Ambiánenskiego Kárdynałá tey Schizmy Architektá: I drudzy przećiw Schizmátykom tym powstáli. Krol Czeski z Pány Niemieckiemi trwał w posłuszeństwie Vrbáná: Philip Gezzá Kárdynał Dominikan we Włoszech ná kázániách lud umocnił/ á ná Robertá Antypapę sercá záostrzył/ co też drudzy/ w Węgrzech i w Czechách szczęśliwie czynili. Do Angliy gdy przyiáchawszy Papiescy Posłowie/ prosili o sukkurs Vrbánowi przećiw Apostátom Kárdynałom: przybyli też i Posłowie Apostátow listy z dźiesiąćią pieczęćiámi pokázuiąc; ále zá Boską spráwą ich nie przyięto/ á Vrbánowi sukkurs obiecány. i Apostátow z ichże listow zbiiał Arcybiskup Kántuáryiski/ i ludowi Vrbáná wybránie práwne wywodził. Lecz gdy w tym zámieszániu więcey niż przez połroká wszytko Chrześciáństwo stało przy Vrbánie; zá przykłádem Ioánny Sycyliyskiey cáła Gállia przy Antypapie Klemensie stánęłá/ i Szkocya przyiázna Gálliy/ i Jan Krol Kástelle záboycá Bráterski/ lub potym przy Vrbánie sie bydź odezwał. Ludwik Komes Flándryi Królá Fráncuskiego w tym nie słuchał/ ále záwsze ze Flándryą stał przy Vrbánie/ Náwet gdy w Gándawie Duchownych zgromádził/ i rádził sie ich kogo mieć zá Papieżá/ że wątpliwe były zdánia/ Zgodźili sie posłáć do Bonońskiego Teologá Kláudyuszá Ligikuná/ ktory im przy Vrbánie stánąć kazał; i ták umocnieni Pseudokárdynałow chcących ich do Antypapy przemowić/ ani przypuśćili ále więźieniem im pogroźili. Tákże Edwárd Krol Angielski Vrbáná nie odstępował/ á Antykárdynałow wilkámi zwał drapieżnemi. Stáli przy tymże Vrbánie Niemcy/ Czechowie/ Polacy/ Prussya/ Dánia/ Szwecya/ Norwegia/ Luzytánia/ Aqwitánia/ Wenetowie/ Genueńczykowie/ Pátáwini; Krol Fráncuski z Duchownemi swemi Klemensá sie trzymał Antypapy; bo choć w iego krolestwie między mądremi rożne zdánie było/ iednák trzymano/ iż Elekcya Vrbáná byłá przymuszona/ nie wolna. Lecz to nie prawdá: bo gdy iuż był ućichł tumult pospolstwá kontentuiącego sie/ że nie *Joannes de Barre*, ále Arcybiskuk Bárenski iest obrány; Kárdynáli/ ktorzy dla tumultu byli ziácháli/ iedni do *molem Adriani*, drudzy z miástá/ drudzy do swych domow w Rzymie/ wroćili sie do Vrbáná/ i iego koronowáli.

22. *S. Kátárzyná Seneńska przy Urbánie.*

Swiętá też Kátárzyná Seneńska w ten czás żyiąc i cudámi słynąc/ Vrbáná miáłá zá prawdźiwego Papieżá/ Antypapę i Antykardynałow iák Czártow nienáwidźiáłá; i Cesárzowi o Vrbánowym wybrániu i koronowániu przez list oznáymiłá; i Ioánnę Sycyliyską nápomniáłá/ áby Schizmátykow nienáwidźiáłá/ prawdźiwego Pásterzá uznáłá; i bárzo ią strofowáłá/ że dyabłow po ludzku chodzących sie trzyma/ Kośćiołá odstępuie z utrátą łáski Boskiey; zátym że zginie mizernie. Nápomniałá raz Swiętá listem trzech Włoskich Kárdynałow/ aby Papieża Vrbana nie odstępowáli/ iákoby gwałtem obránego/ ále gdy ći zákámieli w uporze/ ośm razy pisáłá do Vrbáná/ áby Kośćioł świątobliwemi Kárdynałámi umocnił; i trwał státecznie; gdźie też Antypapę Antychrystem/ Antykardynałow znowu Czartámi zowie/ á Vrbáná Chrystusowym prawym Námiestnikiem/ ktoremu Kośćiołá Swiętego klucze są dane.

23. *S. Kátárzyná Corká S. Brygitty.*

Tákże Swiętá Kátárzyná Szwedká Corká Swiętey Brygitty/ ktora byłá w Rzymie pod czás Elekcyi/ z przysięgą zeznawáłá/ że nie z boiáźni/ ále dobrowolnie

Vrban był obrány/ i zá Papieżá práwego długo miány i czczony. Tákże Piotr Arágoński Minorytá z Boskiego miał obiáwienia / że Vrban był prawdziwy Papież/ á Klemens VII. był *intrusus* ábo wtrącony. Nád to *Rodericus* z Konimbryki Minorytá duchem Prorockim obdarzony/ przez Posły Jána wtorego Krolá Kástelle spytány o to / rzekł Posłom: wászá Krolowa teraz umárła; á Krol Jan w krotce będzie od Bogá skarány/ że sie Vrbánowi iáko Papieżowi nie kłania/ iáko i Károl Krol Fráncuski iuż umárł i w piekle pogrzebion zá Schizmá/ i zá iego przeszkode/ áby Gállia/ Arágonia/ Kástella/ Szkocya Vrbanowi sie nie poddawáłá; náwet tenże Károl Doktorow Páryskich wolność potłumił/ i pogárdziwszy dobremi rádámi pierwszego Synodu o tym Páryskiego / drugi przećiwny Papieżowi przyiął.

24
Armuia się násię Papież z Antypápą.

A że *Gebennensis* Antypapá ná Vrbáná/ i ná swoie utwierdzenie zebrał Zołnierze; Vrban też Rzymiánom bydź w párádzie ná repres kazał/ i Kárdynałom zdał miast obrony i Prowincyi kośćielnych: Krolá też Węgierskiego o posiłki prosił; á Wácłáwowi Krolowi Rzymskiemu przez Posły proszącemuo koronácyą/ obiecał ią/ byle przysięgą i listámi z pieczęćią zwyczáynie przywileie i práwá Kośćiołá Rzymskie° stwierdził.

25
W Anglij Kośćioł zgwałcony.

W Anglij nietylko sie zá Papieżá Vrbáná stáwiono/ ále i zá sprofánowánie Angielskiego Kośćiołá/ ktory był od sámego Swietego Piotrá poświecony. Byli tám dwá Zołnierze Robertus Haule/ i Jan Schákiel. Ci że w Hiszpániy / gdy tám woiował Edwárd / poimáli Komesá *de Dena*, zá ktorego/ pokiby sie nie wykupił/ Syná mieli w zastáwie; Krol Angielski i Xiąże Lánkástryi kazáli sobie zastáwá tego wydáć; ále oni niechćieli/ ażby pieniądze dano/ dla czego też go gdzie indziey przenieśli; zá co ná wieżą Londyńską wsádzeni/ ućiekli do Westmonásterium. Xiąże rozgniewány piećdźieśiąt zbroynych tám zástał/ żeby ich dostali / nie dbáiąc ná mieysce Swiete. Wpadszy oni do Kośćiołá Swietego Piotrá/ Jáná Schákielá poimáli/ i ná wieżą wsádźili; á ná Robertá Haule gdy sie rzućili/ on dobywszy szpady/ wszytkich ieden rosproszył/ a potym ná chor Mnichow ućiekł/ gdźie osáczony puginałmi/ wołał turbuiąc Mnichow i Mszą: ále owi zbroyni i ná Mnichow sie rzućili/ zákázuiąc żeby go nie bronili; w tym Robertá Bogu sie polecáiącego dwá zábili/ ieden sztychem go przebiwszy/ drugi mozg iego rosproszywszy. Arcybiskup z innemi Duchownemi wydał klątwe ná wszytkich owych/ i Herstow i porádnikow/ lubo Krolá i Mátki i Xiążećiá Lánkástryi nie wyklináli: á Biskup Londyński w Niedźiele/ Srzody/ Piątki klątwe ponawiał; czym oni są przywiedźieni do pokuty.

26
Károla Cesarzá śmierći pochwáły.

Vmárł tego roku Károl Czwarty Cesarz / wielki i pobożny Pan / u Swietegp Witá w Prádze pochowány / á Cesárzowa Mniszką zostáłá. W Prádze wiele Kośćiołow i Klasztorow wystáwił/ i cześć Boską w cáłym Czeskim Krolestwie pomnożył. Kośćioł Práski kátedrálny z ćiosánego kámieniá wybudował i bogáto nádał dźierżáwámi/ złotem/ srebrem; i Káplice Swietego Wácłáwá/ gdźie z drogiego kámieniá porphiretu śćiány. We Włoszech wystáwił Kośćioł Nayświetszey Pánny pod Pármą. Wybudował i Zamek Práski/ i most z ćiosánego kámieniá kosztowny i szeroki/ ktory ma w sobie ośmnaśćie *arcus* wysokie z tákiegoż ćiosu kamiennego / ná ktorym trzy wozy sie minąć mogą. Akádemią Práską ustáwił i bogáto nádał i sam z dworem swym szkoły náwiedzał/ po trzy ábo cztery godźiny przysłuchuiąc sie dysputácyom/ á gdy mu dawano znáć/ że iuż czás obiádu/ mowił: Idźćie/ wy iedźćie/ moy to pokarm. Było tám czásem Studentow ná pieć tyśiecy. Pisał wykład na Ewángelią o skárbie zákrytym: pisał i Historyą żyćia swego/ ktorą ták począł: ktorzykolwiek po mnie krolowáć będźiećie/ pámietayćie/ żem i ia przed wámi pánował/ i w prochem sie obroćił: i wy w mieysce robáctwá wpádniećie/ przemiiáiąc iáko ćien i kwiat polny. Co pomoże zacność urodzenia i rzeczy obfitość/ ieśli nie będźie czystego sumnienia z Wiárą dobrą i nádźieią Swietego Zmartwychwstánia? Ták ten Cesarz sukcessory exhortuie.

27
Desperuiacego Trędowátego S. Fránćiszek gromi i leczy.

Tegoż czásu z Assyzá Kupiec ieden wygnany dla trądu zárázliwego; ále gdy go w Peruzu i Fulginie przyiąć i przyiaćiele niechćieli/ wroćiwszy sie do Assyzá/ kupił wiązań słomy z powrozem/ ktory uwiązawszy ná drzewie/ przez mur do Klasztoru Fránćiszkánow zászedszy/ chćiał sie z desperácyi obieśić/ á gdy iuż powroz ná szyie zádźierzgnął/ Swiety Fránćiszek z blizn swoich wielką świátłość wydáiący pokazał mu sie/ łáiąc go/ że mieysce zásnienia iego chćiał tákim grzechem zaboystwá i rospáczą zeszpećić: dopiero skruszonego od trądu zleczył; o czym w Kronice Fránćiszkáńskiey.

28
Piotr Olai pisze Rewelacye S. Brygitty.

Zył tych czásow *Petrus Olai*, Spowiednik przedtym Swietey Brygitty/ i iey obiáwienia świádomy. Ten Boskim nátchnieniem wzbudzony do spisánia iey rewelácyi/ gdy w Kośćiele myślił/ czy to miał czynić/ czy nie; nákłonił sie ná to/ żeby temu dał pokoy. Co gdy myśli/ ktoś mu policzek táki wyćiął/ że go zá umárłego miano. W nocy záś do śiebie przyszedszy i zrozumiawszy że go to dla tego potkáło/ że chćiał zániedbáć Boskiego nátchnienia; postánowił pisáć owe Rewelácye/ i záraz ozdrowiał. Nápisał i Reguły Zakonnicom S. Brygitty/ ktore Stolicá Rzymska pochwaliłá.

Rok Pański 1379. Urbana VI. 2. Wacława Krola Rzymskiego 1. Jana Paleologa 39.

1.
Rozerwánie strony Papieżá.

NA troie rozerwáne było Chrześćiáństwo: cześć wiekszá byłá przy Vrbánie Papieżu; cześć przy Antypapie/ cześć przy żadney stronie. bo trzey dawni Kárdynałowie Włoscy/ oszukáni strony Papiestwá sobie obiecánego/ choć Vrbáná Papieżem bydź ználi po Fundáńskim odieżdźie; iednák od niego przywołáni/ nie uczynili tego/ ále raczey swoy grzech chćieli pokryć wálnym *Concilium*, ná ktorymby sie ten spor o Papieżá zákończył/ o co też do niego pisáli:

2.
Odstępuią Schizmatykow Trzey Kardynáli Włoscy.

á *Jacobus Vrsinus* ieden z tych trzech Kárdynałow/ gdy go dwiemá dniámi przed śmierćią náwiedzał Biskup Witerbieński/ prosząc go o iedne łaskę/ ktorey on nie odmawiał/ rzekł Biskup: proszę powiedzćie mi/ ieśli błądzę że sie kłániam Vrbánowi iáko Papieżowi; bo gdybym błądźił/ błądbym ten odrzućił; bo bárziey duszę moie miłuie niż iego: ná to mu Kárdynał odpowiedźiał: I owszem błądźiłbyś/ gdybyś go nie miał i nie czćił zá Papieżá; bo iest nim prawdźiwie. on rzecze: Czemuż sie do niego nie wroćićie? Rzekł: Bo przez *Concilium* będźie i mnie i Chrześćiánstwu pożyteczniey. A lubo Schizmátykom Kárdynałom i Vrban przedtym to *Concilium* ofiárował i rádźił/ i ći trzey Włoscy Kárdynałowie / oni iednák áni pierwszego roku tego niechćieli/ wiedząc że przed Biskupámi wszytkiego świátá/ ich przyczyny nicby nie ważyły/ ále byłyby potepione; áni tego roku ná to sie nákłániáli dla prożnych z pychy przyczyn; ná ktory ich upor skárżył sie Arcybiskup Toletáński; ktory ná swym Synodźie z woli Henryká Krolá uczynionym/ że wszytkiemi Kástelle stanámi/ przystał ná wálne *Concilium*,

3.
Henryk Krol rádził się o Papieżu Męża Prorockiego.

á gdy potym Krol Henryk rádźił sie w tym sporze Piotrá Arágońskie Xiąże/ ktory iuż był Fránćiszkánem/ i duchá miał Prorockiego; ten Krolowi rádźił Vrbáná czćić zá Papieżá iáko práwnie wybránego/ á Schizmátykow przez Mikołáitow w obiáwieniu Jáná ś. oznáczonych być mienił/ ktorzy dwu oblubieńcow Kośćiołowi dáli; ále Henryk tego nie słuchał áni bronił Vrbáná/ ztąd też wnet Krolestwá Kástelle i żywotá pozbył z Boskiego skarániá.

4.
Księgi pisáne ná te Schizmátyki zá Urbánem.

Wydawano i Xięgi przećiw tym Schizmátykom: wydał Arcybiskup Toletáński przećiw Antykárdynałowi Swietego Eustáchiego; wydał Alfons Pustelnik Hiszpáński / ktory był złożył Biskupstwo Gieneńskie / ktory ma te słowá: sposoby/ przez ktore wiem i mocno wierzę/ że Pan nász Vrban VI. iest prawdźiwym Papieżem / są niżey pisáne / to iest przez drogę Duchá Swietego i oznáymienie woli Boskiey; gdźie też pisze/ iż wiele lat przedtym Piotr Xiąże Minorytá to Schizmá przepowiedźiał/ i ná uwiárowánie sie tego odszczepieństwá sposob opisány/ gdyby znácznych cnotami Kárdynałow obierano: wspomina też/ że i z innemi i z nim *Petrus de Luna* Antykárdynał nárádzał sie o obrániu Bárenskiego Arcybiskupá ná Papiestwo;

zkąd ten Alfons widząc / że sie zánośi ná to/ że *Barensis* będźie Papieżem / rádźił Swiętey Kátárzynie Szwedzce/ áby strony kánonizácyi S. Brygitty Mátki swoiey iemu sie pokłoniłá/ czego oná usłuchawßy/ niski pokłon mu nád zwyczay w Kośćiele Swiętego Piotrá uczyniłá/ spráwy swe mu zálecáiąc/ ktoremu sie pokłonowi i sam *Barensis* ießcze w ten czás nie obrány ná Papiestwo / dźiwował. Ze zás Schizmatycy ná Kátolikow nástępowáli / miał Vrban Papież swe chorągwie ná dánie odporu/ i Wodzow iego listownie nápominálá Swięta Kátárzyná Seneńska/ áby Kośćiołá meżnie bronili/ obiecuiąc zá niemi swoie modlitwe : iákoż ią Pan Bog wysłuchał ; bo Schizmátycy *Vascones* i *Britones*, pod Wodzem Mánzoią Gebenmußá Antypapy krewnym / i pod Bernárdem Salą/ zbići są/ obietnicámi ná to ziednáni/ áby obleżonych *in Mole Adriani* Fráncuzow naypierwßych *perduelles*, rátowáli/ i Vrbáná z Rzymu wypędźili : więc gdy Máryn oblegli/ we dwunástu mil od Rzymu/ *Albericus Barbias Comes*, z Rzymskiemi chorągwiámi ná nich przypadł/ i woynę z niemi ßczęśliwie stoczył/ i do Rzymu wroćił/ ácz trzebá było záraz do Anágniy skoczyć/ i tam Antypapę z Antykárdynałmi imáć / záraz potym poddał sie Vrbanowi Zamek *Adriani*, gdy Fráncuzowie / ktorzy byli w nim ośiedli/ swoich poimánych obaczyli/ od ktorych sie pomocy spodźiewáli ; á nád to Jan Augut / z kilką tyśiecy Brytonow przybył od Hetruryi/ gdźie ná Peruzány i Florenczyki/ zá Kośćioł woiowáli/ zá te sukcessy ßczęśliwe/ Papież Processyą Solenną uczynił z ludem boso/ co Swięta Kátarzyná chwaliłá iáko dawny zwyczay zániedbány.

5\.
Szczęśći się Urbáná stronie przeciw Wodzom Antypapy.

Po tym zwyćięstwie Antypapá z swemi Kárdynałmi ućiekł / i by ich byłá Joánná Sycyliyská nie przyiełá/ iużby było po Schizmie : i ták u oney w Zamku przezwánym *Spelunca*, i w źiemi Komesá Fundow/ krył sie Antypapá/ boiąc sie áby go Vrbánowe woysko w Anágniy nie obległo : dla czego uprośił u Krolowy Joánny kilku chorągwi/ ktoreby go do Neápolu doprowádźiły. Atoli Neápolczykowie nań bunt podnieśli / mowiąc że dwuch Papieżow niechcemy; i dla niego bydź w niebespieczeństwie; záczym muśiał z Neápolu ustąpić i ná gálery wśieść z swoiemi widząc sie zás zewßąd w niebespieczeństwie/ wroćił sie do Fundy/ gdźie długo bydź nie mogł/ bo tegoż dniá Vrban przećiw niemu i przednieyßym Schizmátykom Kárdynałom/ i Komesowi Fundy/ klątwę i inne kary odnowiwßy/ woynę ná nich z odpustámi nákazał/ i w Krolestwie Neápolskim woysko zbieráć kazał swemu Posłowi/ co też nákazał Biskupom Hißpániy/ i Fráncyi/ ále Antypapa tym czásem ućiekł morzem i do Mássyliy przypłynął. Witáli go i czćili Fráncuzowie/ niby Papieżá/ on ná zátrzymánie ich áffektu ku sobie/ rozdawał młodźikom Biskupstwá/ i podárunki im dawał/ i podatki u Duchownych pozwolił świeckim według upodobánia wyćiągáć. Joánná zás Krolowa chcąc sobie uiąć Neápolski lud Kátolicki/ i boiąc sie o utrátę godnośći swey Krolewskiey/ z Vrbánem przez Posłow pokoy uczynić chćiáłá/ ale wnet sie cofnąwßy/ wroćić sie im kazáłá/ i w uporze trwáłá.

Ták, iż Antypapá z Kárdynałámi swemi ućiekał.

Antypapá w Awenionie iuż będąc/ ná Papieżá powstał/ i sądy nań wßczynał/ zkąd wielkie zámießánie i okrućieństwá nástąpiły/ bo wiele Duchownych stoiących przy Vrbánie/ chwytáli Apostátowie/ palili/ męczyli/ więźili/ zábiiáli / i Zołnierze Antypapy sie przykrzyli wielom / dla ktorych i Rzymiánie lżyli słowámi Vrbáná/ o co ich strofowáłá Swięta Kátárzyná Seneńska/ że ięzyk chwale Boskiey i Sákrámentom przyuczony ná bluźnierstwá obracáli. Widźiáłá też tego czásu tá Swięta / iáko *Raymundus Capuanus* świadczy/ podußczáiące Czárty Rzymiánow ná gniew i zábicie Papieżá : á gdy sie ná karánie zá grzech ludu ofiárowáłá Pánu Bogu/ ten rozruch ustał / á oná wiele ućierpiáłá.

6\.
Prześládowánie stronę Urbáná trzymáiących.

W tym Joánná Krolowa záiachałá do Fráncyi ná iednym galeonie/ ze trzech zgotowánych dla Antypapy/ żeby tám woysko większe zebrałá ná Károlá Xiążęćiá *Duratij*, ktory z Węgier z woyskiem ná nie miał przyiachać / tám Ludwiká Syna Janá Andegaweńskiego / wźięłá zá Syna przysposobionego/ i Krolestwo Sycyliy nań zdawáłá/ co Antypapá oboie pochwalił.

7\.
Ioánná Synem przysposobionym czyni Ludwiká Fráncuzá.

W Niemcách Wácław Krol Rzymski i Elektorowie ná ziezdźie swym obrone

obrone Vrbáná przećiw Schizmátykom uchwalili/ i czczenie iego zá Papieżá ; gdźie też zákazáli/ áby żaden nie brał godnośći Kápłáńskiey od Robertá Antypapy/ nád to práwną Elekcyą Vrbánową ogłośili ; lubo tym czásem rozesłáni od Antypapy kłamliwie udawáli/ że Krol Rzymski/ i Węgierski/ do niego sie przekineli/ ná ośukánie prostßych ludźi ; ále Wácław/ Krolowi Angliy pisał/ áby kłamcom nie wierzył : Opisał mu/ iáko był práwnie obrány/ i od tych Schizmátykow koronowány Papież Vrban/ i iáko o tym upewniáli sámi Oycá iego Károlá IV. i toż Wácławowi pisáli/ ktorych listy ná zbićie ich kłamstwá i hańbę ich wieczną/ chowáł. Zkąd tym bárźiey Vrbáná bronił Krol Angielski/ i Piotrá Arágonow/ ktory był neutralistą o iego práwnym obrániu i rebelliy Kárdynałow upewnił.

8\.
Cesarz i Elektorowie bronią Vrbáná.

Pisał też Papież przez Menendá Biskupá Kordubenskiego do tegoż Krolá Arágońskiego/ áby Kośćiołá przećiw Schizmátykom bronił / ále tego Menendá *Petrus de Luna* pochwyćił/ i Antypápie oddał; átoli sie on z támtąd wyslizgnąwßy/ z Krolem Arágonow sie umawiał/ że Posłow Antypapy przyimował/ i Neutrálistą sie czynił/ choćiaż iuż uznał zá prawdźiwego Papieża/ Vrbáná/ i iemu posłußeństwo oddał/ iáko mu oddáią wßyscy i Grecya/ oprocz Fráncyi/ że go bydź poniewolnie obránym twierdzą/ nie wierzyć im i w tym/ bo nieprzyiaźni/ bo kłámcy ; ktorzy to i Kárdynałá Swiętego Piotrá událi zá Papieżá/ i potym to retráktowáli/ Vrbáná Papieżem mieniąc ; ktorego sie prą/ kłámstwo po kłámstwie mowiąc/ i niegodnemi sie Wiáry czyniąc/ według owego *axioma : qui semel est malus, præsumitur semper esse malus :* nie słuchał tego Krol Arágoński/ ále Piotrá *de Luna* Schizmátyká przyiął/ do swego krolestwá/ i podárunki od Antypapy/ zá co go też Bog záraz skarał/ iáko powiedźiał ow Swięty Piotr Minorytá/ że zá weśćiem Piotrá *de Luna*, Syn mu iednoroczny umárł/ i w niesławę podána iest iego Zoná Krolowá/ lub fałßywie; zkąd i Krolowi niesławá byłá/ i domowe zámießki. Pisze iednak Bzowiuß/ że ten Krol Arágoński swych Posłow do Vrbáná wypráwił/ proßąc go o krolestwá Sycyliy i Sárdyniy/ chcąc áby mu posłußeństwo Posłowie oddáli / gdyby to uprośili : á lub tego Vrban nie pozwolił/ iednák Krol ten nie kazał w swym Páństwie publikowáć wyrokow Antypapy przećiw Vrbánowi ; lub dochody Papieskie chćiał mieć w seqwestrze.

9\.
Piotr Krol Arrágoński przychylny Shizmatykom.

Elżbietá zás Krolowa Węgierska koronę Papieską złotą i drogiemi kámieńmi sádzoną zásłáłá Vrbánowi.

10\.
Krolowá Węgierská czći Urbáná.

Do Krolá też Fráncuskiego pisał ow Piotr Minorytá Swiątobliwy/ że to wola Boska iest/ áby poznał zá naywyżßego Biskupá/ Vrbáná/ i iemu był posłußny ; bo ináczey Fráncya iest bałwánem/ i stráßydłu sie poddáłá : strzeż sie/ prawi/ gniewu Boskiego/ ktory wiśi nád Krolámi i srożyc sie będźie/ ieśli sie Vrbánowi nie poddadzą. Odwodźiłá go od Schizmy i Swięta Kátárzyná Seneńska przez list dźiwny/ áby sie ślepym wodzom/ i owßem Czártom zwodźić nie dawał. Jáchał do niego i *Jacobus de Serra* zacny práwnik/ chcąc Krolowi oczy otworzyć ; ále go u Antypapy więźiono / przećiw ktoremu pisał.

11\.
Minorytá Swiątobliwy Krolá Fráncuskiego do tegoż wiedźie.

Widząc ták Krolá Fráncuskiego oślepionego *Pileus Ravennas* Kárdynał/ pisał do niego wßytkę Elekcyą Vrbána poprawdźie/ skárżąc sie/ że Pseudokárdynali roztrześli/ że z Krolewskiego roskázánia wßczęło sie Schizmá/ co z niesławą wieczną iego domu będźie. Wiodł go tedy do obrony Kośćiołá i prawego Papieżá Vrbáná/ i ná zátłumienie ták niesławnych Krolewskiemu imieniu odßczepieńcow. Nic ná to wßytko Károl Krol/ i ná Vrbáná Posły ; ále żeby Fráncuz był Papieżem/ bronił go i Schizmy/ przydáiąc okrućieństwá ná Kátoliki/ i po swym krolestwie roskázuiąc / áby żaden sie nie poddawał Vrbánowi iáko Papieżowi/ pod utrátą ßyie i dobr konfißkowániem : Zá co też Vrban Krolá Fráncuskiego z Adherentámi wyklął/ i wßędźie przez Posły to głośić kazał ; i Arcybiskup Kássyliyski z Rzymu do Londynu przyiáchawßy/ klątwę te ogłośił/ i Krolá Angielskiego ná Krolestwo Fráncuskie zapalał : iákoż woyna Anglikow z Fráncyą sie odnowiła/ oraz i ná obronę Vrbáná/ o ktorego práwym obrániu Jan Komes *Montis fortis* list od Antypapy miał zdawna dány/ i czćił Vrbáná z Anglikámi zá Papieża.

12\.
Krol Fráncuski zatwardźiáły. Przeto wyklęty.

W Aqwili

13. *W Aqwili Antypápy Obraz ná Proceſſyi nieśiony, á Urbána ná Ośle.*

Cud támże.

W Aqwili też Biſkup zwiedźiony od Schizmátykow/ Proceſſyą w ſwym mieśćie czyniąc/ obraz Antypapy nieść kazał/ á Vrbáná ná oſłá wſádzonego z drewná wyrobionego z powrozem ná ſzyi nośić. Nie zniosł tey zelżywośći ſwego Namieſtniká Chryſtus/ ále ćiemny obłok pełny Czártoſtwá ſpuśćił/ ktorzy tákie gromy/ pioruny/ burzą i powodź wzbudźili/ że wiele domow wywroćiłá/ wielu zábiłá ludźi i bydłá/ i miáſtá wielká częśc upadłá; i Czárći poſzárpáli obraz Antypapy/ á Vrbáná Státua cáła áni kroplą deſzczá nie zmoczona; co też w Ottonie mężu Joánny Krolowy ſpráwiło/ że Vrbáná miał zá prawdźiwego Papieżá/ choć Joánná w uporze trwałá przy Schizmátykách/ ktorzy Vrbáná wyklinali/ w Anágnij ná ſąd pozywáli/ i Pánom w ohydę podáć uśiłowali.

14. *Wyklinaią Schizmátycy Urbáná.*

Ponowione przećiw nim i Antypapie klątwy/ i złożenie i wyzucie z dobr i honorow.

15. *Krol Kaſtelle zgładzony od Maurow.*

Krol Kaſtelle Henryk Neutráliſtą ſie bydź pokázował/ gdy od drugich był do Vrbáná ćiągniony: ále przypłáćił tego; bo go Krol Gránáteńſki Maurus/ obawiáiąc ſie iego potęgi/ táką zniosł trućizną. Wypráwił niby wygnánego Maurá do Kaſtelli/ napráwiwſzy go/ aby powábne podárki iádem nápuſzczone Henrykowi ofiárował/ zá ktorych wźięćiem Henryk zginął/ i w Hábićie Dominikáńſkim/ ktorych miał zá Spowiednikow/ ſchowáć ſie kazał.

16. *Trućizná dáná Urbánowi.*

J Vrbánowi/ iáko piſze Krántzyuſz/ trućizne zádano/ zá ſpráwą iego przećiwnikow; ále według obietnice Chryſtuſowey/ i iemu nie ſzkodźiłá/ bo iey bez lekárſtwá/ lub nie bez bolu/ pozbył.

17. *Nieczyſtość żołnierſká ſkaráná.*

W Anglij nieczyſte i Swietokrádzkie Zołnierze Bog pokarał/ ktore *Arundelius* ná Fráncuzow prowádźił. Wpádli naprzod do Klaſztoru Mniſzek/ i brzydkości ſwey wiele pozwoliwſzy/ niektore poślubione Bogu Mniſzki ná okręty zabrali. Náwet i Xiedzu kielich ze krwią Páńſką przy Mſzy porwáli/ dla czego też Xiądz we dzwony kazał uderzyć/ á ſam aż do okretow z świecámi zápalonemi zá niemi bieżąc/ klątwę ná nich wydał. Ledwie ſie od lądu odbili/ nawáłność táka uderzyłá/ w ktorey wſzyſcy nieſzcześliwie poginęli procz kilku/ ktorzy od zbrodni owych Wodzá odmawiáli/ w czym i zemſtá Boſka ná zbrodnie/ i miłośierdźie ná cnotliwſze ſie pokazáło.

Rok Pańſki 1380. Urbana VI. 3. Wacława Krola Rzymſk. 2. Jana Paleologa 40.

1. *Czart wyznał iż poduſzczał ná Urbáná.*

I Cudem potwierdzone Papieſtwo prawne Vrbáná. Bo we wśi Leodyiſkiey *Seranium* náżwáney/ gdy opętánego Kapłan exorcizował/ procz tego/ że z niego Czart wyznał/ iż Vrban Papieżem ieſt/ nie *Clemens*/ tenże Czart o ſobie powiedźiał iáko z drugiemi Czarty Kardynałow poduſzczał/ ná obieránie Klemensá; czym ſie wiele potwierdźiło przy Vrbánie.

2. *Ceſarz Urbáná ſłucha.*

Wacław też Krol Rzymſki ná ziezdźie drugim w Aqwisgranie kazał w ſwoich Ziemiách Vrbáná zá Pápieża głośić i cźić. A że ná Biſkupſtwo Leodyiſkie dwa Konkurowáli/ ná ktore Arnolda Vrban potwierdzał/ Penſánda *Clemens*; Wácław zá Arnoldem ſtanął/ a Pensand muśiał uſtąpić.

3. *Urban Ioannie bierze Kroleſtwo, i inſzych adhærentow z dobr wyzuwá.*

Vrban też Papież Joánne Krolową deklarował zá Heretyczkę i bluźnierkę i Schizmátyczkę/ i ſprzyśięgłą ná Pápieża/ i *læsæ Majeſtatis* ábo o kryminał winną: dlá czego ią złożył z godnośći wſzelkich i Kroleſtw/ i Kośćielne feuda iey odebrał/ i Rzymſkiego Páńſtwa: dobra też iey konfiſzkował i wſzytkich od przyśięgi iey uczynioney/ od *homagium*, poſłuſzeńſtwa/ poddáńſtwá/ długow/ podatkow/ uwolnił. Tákże na Angela Rządcę i Honorata Komesá Fundow/ i ná Jána i Raynaldá Vrſinow/ i inſzych Pomocnikow i fautorow/ i adherentow Schizmatyckich wſzędźie Proceſſy publikowáć kazał/ wyzuł ich z dobr i źiem/ ktore iákim práwem trzymáli/ wyklął ich/ i zá nieſpoſobne do godnośći/ Feudow/ dobr trzymánia ogłośił. Odwlokł był to karanie Papież/ czekáiąc upámiętánia Joánny.

4. *S. Katarzyná Seneńſká broni Urbáná.*

Ludwiká też Krola Węgierſkiego ná nie/ i ná Antypapę i na inne Schizmátyki iáko członki Czártowſkie/ potężnie námawiáłá przez liſt Swiętá Kátarzyná Seneńſká/ żeby z Antypapą iedná niewiáſtá Kośćiołem nie mieſzáłá: prośiłá

go przez miłość Vkrzyżowánego/ áby ták wielom duſzom ginąć nie dał/ i kośćielne nieprzyiaćiele miał zá naywiękſzych/ á żeby ſie z Wenetámi pogodźił: rádźiłá mu náoſtátek/ áby ſie do kroleſtwá Neápolitáńſkiego wypráwił/ tuſząc mu o ſzcześliwym powodzeniu.

5. *Woynę ná Ioannę Krol Węgierſki podnośi.*

Przyzwolił ná to Krol Ludwik/ i ná pokoy z Wenetámi ſie ſkłonił: á ná Joánne/ ktora też Andrzeiá Brátá iego byłá zniosłá/ ile iuż z Kroleſtwá zrzuconą od Papieżá/ Károlá Xiążećiá Dyrráchij/ ktorego był ná woynę Wenecką Wodzem uczynił/ do Neápolſkiego kroleſtwá z woyſkiem wypráwić obiecał/ żeby mu też to kroleſtwo od Papieżá obiecáne dano: Záczym Vrban Pánow Neápolſkich námawiał/ áby ſie od Joánny do Károlá Xiążećiá událi/ ktorego też Károlá ná tę expedycyą záchecáiąc zá Boſką część i Kośćioł/ rádźił mu pierwey wewnętrzne nieprzyiaćioły uprzątnąć/ niż ná powierzchne uderzy/ to ieſt áby ſpowiedźią tę wypráwę poprzedźił. Szedł tedy z woyſkiem/ dawſzy pokoy Tárwizyum oblężeniu/ przećiw Joánnie/ i przez Hetruryą naprzod w Rzymie Papieżá náwiedźił/ ktory go Senatorem Rzymſkim potym Krolem Sycyliyſkim i Jerozolimſkim uczynił zwyczáynemi kondycyámi/ iákie dał był Klemens Czwarty/ Károlowi wtoremu. Záraz ſie Komes Noláńſki i wiele inſzych ná ſtronę Papieſką nákłonili/ i przenieśli/ czym Joánná przeſtráſzona/ prośiłá Antypapy o pomoc/ i Ludwiká Xiążećiá Andegáweńſkiego ktorego Syná byłá ſobie przyſpoſobiłá.

Iná Urſyná inſi.

A że Ráináldus Vrſyn i inni nieprzyiaćiele kośćielni/ woynę podnośili w źiemiách Apoſtolſkiey Stolice/ woyná Swięta nań podnieśiona i ogłoſzoná przez Jákubá Biſkupá Nárnieńſkiego/ ktorą chwaliłá Swieta Kátárzyná Seneńſka/ á Peruzány gániłá/ że ſie zá Chryſtuſem i iego Namieſtnikiem mężnie nie uymowáli; nápomináłá i Seneńczykow/ áby ſie ráczey mieli do Oycá i Mátki/ to ieſt/ do Vrbáná i Kośćiołá/ niż do Tyránow.

6. *Fráncuzow Anglikámi Bog kárze.*

Tym czáſem Fráncuzom Angli ćiężcy byli: bo Tomaſz Xiążę Leceſtryi z celnym woyſkiem Angielſkim plądrował Prowincyę Fráncuſkie/ i z nim Jan Komes *Montisfortis* Kátolik ſtáteczny/ choć go i Krol Fráncuſki do Schizmy námawiał; i táki padł poſtrách ná Fránkow przy tych inkurſyách/ że ſie przed Anglikámi kryć muśieli/ co Hiſtorycy ná ukaránie odſzczepieńſtwá ſkłádáią.

I Krol Fráncuſki ginie.

Krol też Fráncuſki Károl nieſzcześnie dla te° Schizmá zginął/ iáko *Rodericus* Ruiz duchem Prorockim ſławny powiádał; choć drudzy piſzą/ że zá ten grzech ćiężki przed śmierćią żałował; to náoſtátek i piſmem publicznym wyznawáiąc/ że tego zá Papieżá cźći/ ktoregoby *Concilium* wálne uznáło; świadczy iednák *Gvilelmus Fillacius* Dźiekan Rhemeńſki/ że ſie od Antypapy oderwał/ nie rychło go zá Antypapę uznawáiąc. Ten Krol był názwány mądrym/ dla kroleſtwá podczás poimánego od Anglikow Oycá/ mądrze rządzonego/ ktore imię przez obronę Schizmátykow utráćił; i dał ſie rządźić Ambiáneńſkiemu Kárdynałowi nieprzyiaćielowi Vrbáná/ ktory boiąc ſie nowego Krolá Károlá ſzoſtego/ zárwawſzy wielki ſkarb/ zemknął. Zoſtáwił był Károl Krol ośmnaśćie Milionow czerwonych złotych. Po śmierći ie° łácnoby ſie byli Fráncuzowie do Vrbáná wroćili/ gdyby Ludwik Andium Xiążę/ Stryi Krolewſki/ záwiáduiąc kroleſtwem/ dla Krolá we trzynaſtu lećiech dopiero będącego przeſzkodą nie był.

7. *Krolewſki Stryi przeſzkadza Francyi do upamiętania dlá ámbicyi.*

bo ſie od Antypapy ſpodźiewał kroleſtwá Neápolitáńſkiego po przyſpoſobieniu zá Syná od Joánny Ludwiká iego/ ktoremu też oná kazáłá iáko Synowi przyśięgę oddáć támtym ſtanom. A że nań nie mogłá przewieść/ bez zezwolenia Ceſárzá/ *Comitatus* ábo Páńſtwá Prowincyę Folkáqweryi i *Pedemontij* ktore do Ceſárzá należáły; Antypapá zmyślił że teraz wákuie Ceſárſtwo/ dla tego że Wácław i Elektorowie i Pánowie Niemieccy przy Vrbánie ſtali; i ták ie ná Ludwiká Andegáwſkiego przeniosł niby powagą Apoſtolſką: dla czego ten Ludwik ták przy Antypapie ſtał/ że i Sorbonę/ ktora widźiáłá iáśnie Vrbáná część ſpráwiedliwą/ prześládował/ i Rektorá Akádemij poimáć kazał/ że liſt Vrbáná przyiął/ i iáwnie go czytał: Poſły też Krolá Kaſtelle i Węgierſkiego námawiáiących go do práwego Paſterzá/ zbył w uporze trwáiąc i przykład Károlá przeſzłego wſpomináiąc/ ktory ziazd ſwoy i o tym rádę uczynił/ i zá

nia poszedł; á nie uważał/ co przy śmierći zá zdánie tego Krolá było/ gdy sie do *Concilium* wálnego odnośił. Ale *Concilium* Antypapá z swoiemi sie obawiał dla sumnienia o zbrodniách w tym swoich/ i Piotr Antykárdynał Swiętego Eustachiego pisał przećiw żądáiącym tego *Concilium*, że w tey sprawie to bydź nie może; lub go zbiiał Piotr Arcybiskup Toletáński.

8. Tenże ná Francuzow podatki kłádźie.

Wybierał sie w tym Ludwik Namiestnik Fráncuski do Włoch dla Sycyliyskiego krolestwá/ i ná Vrbáná; podatkámi swoich dla tego obćiążáiąc. Bronili sie od podatkow/ iáko mogli; áż gdy i od rzeżuchy akcyze wyćiągano od iedney niewiásty/ oná záwoła/ áż sie lud ná tumult uzbroi/ áż biie wybieráczow/ áż z więźienia wybáwi Ambrottá możnego/ i wodzem go swym uczyni; á gdy ten uciekł / Máresyuszá / ktory z przedniemi mieszczány prośił o przebaczenie tumultowi z tey przyczyny; skaráni Páryżánie tym/ że dáć muśieli sześćdźieśiąt tyśięcy czerwonych złotych; ále lud nie ustał. Nád to Ludwikowi temuż Antypapá dopuśćił i od Duchownych exakcye/ lub sie co żywo wymawiało i tym/ że sam Antypapá ze trzydźiestą i sześć Antykárdynałmi tylko z sámey Fráncyi żyli.

9. S. Katarzyny Seneńskiey śmierć.

Tego roku do Oblubieńcá niebieskiego poszłá S. Kátárzyná Seneńska. Iey żywot opisał *Raymundus* iey Spowiednik/ iey záchwycenia/ duchá Prorockiego/ widywanie dusz/ umárłych ludźi/ Kommunie od Chrystusá iey dáne/ przylatuiąca do niey Hostya Swięta/ widzenie Boskiey istoty i skrytośći i chwały Swiętych/ oddánie iey od Chrystusá Swiętey Mágdaleny miásto Mátki/ ssánie boku Chrystusowego/ po ropie wyssáney zwyćięsko z wrzodu chorego/ przedłużenie iey żywotá sámym záżywániem Nayświętszego Sákrámentu. Piękność dusz w łásce Boskiey będących niewymowną bydź mieniłá; i Raymundowi rzekłá/ że gdyby te piękność widźiał/ umárłby zá dusze i sto rázy. Przy Mszy w rękách Kápłáńskich widywáłá Páná Iezusá w dźiećięcym ábo w większym wieku/ ábo iák ogień gorąiący: po Kommuniach dźiwną słodkośćią nápełniona ledwie nie mdlałá. Brzydkośći dusze w grzechu będącey znieść nie mogłá.

10. Florencyá i Bononiá posły Antypápy odrzucá.

Antypapá chćiał do siebie Florenczykow przez Fráncuzá Antykárdynałá przećiągnąć; ále Serwitá *Manuccius* miásto umocnił/ ktore żadnym odszczepieństwem sie nie zmázáło/ áby stało przy Vrbánie práwym Papieżu; i ták szpetnie zbyty ow Antykárdynał. Chćiał i Bonończykow przez ktoregoś Biskupá ná swą stronę przemowić/ á zá niemi pewnieby byłá poszłá Emilia/ Fláminia/ Vmbrya/ Ligurya/ Insubrya; ále Ian *Lignanus* u nich bárzo mądry/ ták sie opárł i pismem i mową zá Vrbánem/ że Bonończykowie Schizmátyká Postá wyrzućili/ á przy Vrbánie sie opowiádáli ná wieki.

11. Ambicyá skáráná.

W Angliy w Klasztorze Swiętego Edmundá *de Burgo*, Edmund *Brumfieldas Cisterciensis*, (o czym pisze *Polydorus Vergilius Angl. Histor. cap. 20*) dla swych występkow wypráwiony z Klasztoru niby dla spraw do Rzymu u Papieżá/ iednák przyśięgę uczyniwszy/ że u niego nie miał o żaden urząd prośić. Nie dotrzymał słowá; ále gdy usłyszał/ o śmierći Opátá owego Klasztoru/ zmyślił przed Papieżem/ iż od swych obrány iest Opátem; czego potwierdzenie zdrádliwie u Papieżá wyprośiwszy/ przyiáchał do Klasztoru/ i ośmnastu z owego Konwentu ná swoie stronę przemowił/ że go zá Opátá przywitáli/ odstąpiwszy od inszego práwnie obránego. Lecz gdy to Krol zrozumiał/ á ow oszukácz z drugiemi sie bánkietował; Kánclerzá swego nań zesłał/ i od bánkietu go i oszukánych Mnichow ná wieżą Londyńską o te zdrádę wrzućić kazał. Rzecz tá gdy sie do Vrbáná doniosłá/ zlećiwszy ią Arcybiskupowi Kántuáryiskiemu/ i upewniony o zdrádźie tego Mnichá/ káráć go dopuśćił.

12 Stráßny widok w Neapolu.

Strászna to/ co tych czásow pisze Bzowiusz/ *Copenstenius*, *Antonius Senensis*, o niektorych w Konwenćie Neápolitáńskim Swiętego Dominiká. Po Komplećie Kredencyarz obaczył w Refektarzu pełno swego Zakonu Bráci w kápách/ niby ná kollácyą zgromadzonych. Powie to Przeorowi/ ktory i sam to widząc/ drugich sie poradźiwszy/ z niemi tám i z Nayświętszym Sakrámentem poszedł; i wprzod siedzącego poprzysiągł/ áby powiedźiał/ coby zacz byli? oni wstáli i głowy nakłonili przed Nay-

świętszym Sákrámentem/ i znowu siedli: dopiero ieden z nich rzekł: że ći wszyscy byli tegoż Zakonu/ i wiele z nich Mistrzámi/ Przeorámi/ stárszemi/ Lektorámi / i Bráćią prostą; á wszyscy potępieni / że ámbicya / pychá / zazdrość i inne występki/ godnych potępienia uczyniły/ i że swoiemu powołániu nie dość czynili/ i záraz kap odchyliwszy/ wszyscy w strásznym ogniu widzeni zniknęli/ z przestráchem zbáwiennym ná to pátrzących.

Rok Pański 1381. Urbana VI. 4. Wacława Krola Rzymsk. 3. Jana Paleologa 41.

1. Károl Krolem Sycyliy

KArol Xiąże Dyrráchij wziąwszy od Papieżá w Rzymie koronę Sycyliyską/ i przyśięgę uczyniwszy Papieżowi/ tákże Senatorem Rzymskim uczyniony/ áby Rzymską potęgą umocniony odebrał krolestwo Ioánnie Schizmátyczce; iednák po nim Papież wyćiągał/ áby Fránćiszkowi Pignanowi Papieskiemu krewnemu wielką część krolestwá puśćił/ to iest/ Xięstwo Kapuáńskie/ Amálphitáńskie/ Grofstwo Altemáry/ Káiete / Awerse / Nucerya/ &c. ktore mu iuż był dał Vrban/ lub to nie wsmák Károlowi było. Dał mu iednák ná woynę wielką summę złotá. Wzywáłá Neapolskich Pánow ná pomoc Ioánná/ i Mąż iey Otto/ ná gránicách przećiw Károlowi stanął z swemi chorągwiámi/ ále od Károlá spłoszony/ á Károl potym do Noli i Neápolu wiáchał spokoynie/ i pięknie tám przyięty/ i brámy mu otwárte.

2. Ioanna obleżoná Potym poimána.

Potym w Zamku Owum názwánym obleżona Ioánná/ do Męża Ottoná Brunświckiego wskazáłá/ że sie poddáć muśi/ ieśliby ią zá cztery dni nie wybáwił. Przybył ná iey obronę Otto z trzemá szykámi/ ále ná pierwszey potyczce wielu swych utráćiwszy/ obskoczony zewsząd z koniá spadł/ i poimány/ do więźienia dány/ czym przestrászona Ioánná/ z Zamkiem i ze wszytkim sie poddáłá Károlowi/ ktora w więźieniu trzymána áż do przyszłego roku/ kiedy zábita/ ták iáko Andrzeiá Krolá/ i Męża swego zábiłá. Poimány z nią Báltázár/ Brát Ottoná Brunświckiego/ ktory z roskazánia Károlá oślepiony.

3. Károl Sycyliá opánował.

Pozno przybyło dźieśięć gáler ná wybáwienie Ioánny/ wszytkie tedy Prowincye krolestwá/ i Pánowie/ oprocz Komesow Káserty/ Arryánu/ Fundow wyklętych od Vrbáná/ i z dobr wyzutych/ poddáli sie Károlowi/ w śiedmiu mieśiącách/ ktore zwyćięstwo Swięty Antoninus Boskiey mocy przypisuie/ przez co pięknie wspárta spráwá Vrbáná/ zá ktorym stał sam Pan Bog/ i bił ná przewrotne Antypapy rády. Záraz w tym krolestwie przez Fránćiszká *de Sangro* Postá Papieskiego/ Biskupi tám Schizmátycy z godnośći złupieni/ i złożeni/ ták/ że iednego dniá trzydźiestu dwu Arcybiskupow i Biskupow tenże Poseł Kárdynał uczynił/ á Gifonius Pseudokárdynał / w Kośćiele Swiętey Klary zrzućił Kárdynálską Purpurę/ ktorą w Kośćiele spalono/ Gifoniusz záś z Opátem Pedegussy i z innemi trzemá dány do więźienia/ ktory od Antypapy odstąpił uwolniony od Vrbáná.

4. Urbán iego Zonę Koronuie.

Gdy ták Neápolitáńskie krolestwo Károl opánował/ Zoná iego Małgorzátá od Postá Papieskiego koronowáná. Potym Papież kilku Kárdynałow uczynił/ á miedzy temi Piotrá ábo Peryná Thomácellá Neápolitáńskiego/ ktory po Vrbánie był Papieżem.

5. Szczęśćie to co nadwątliło.

To szczęśliwe powodzenie/ poczęło psowáć wynoszenie *Nepotis Pontificij*, Fránćiszká Pignáná/ ktoremu Xięstwo Kápuáńskie/ i inne wielkie Páństwá z umowy uczynioney z Károlem/ dáne. Więc gdy sie Xięstwá Kápuáńskiego nápierał u Károlá/ widząc/ że od iego krolestwá oddźielenie tych Páństw nie poczesne/ áni to Vrbánowi chwalebno/ ná swych *Nepotes* ták dźielić krolestwo; zá nic sobie miał Károl przyśięgę uczynioną Vrbánowi/ iáko niesłusznie wyćiśnioną/ i z szkodą krolestwá; i ztąd gniewy sie wszczęły miedzy Papieżem i Károlem: á dopieroż kiedy po śmierći Ioánny Antypapá ná Ludwiká Andegáweńskie Xiąże zdał to krolestwo/ ták iáko ie Károl pierwszy był obiął: zátym Páństwá Prowincyi/ Folkárqweryi/ i Pedemoncyum obiął Ludwik/ lub Massylią i Arelat Károl Xiąże Dirráchij.

Trwáło wielkie Schizmá tego czásu/ gdy iedni sie mieli do Antypa-

py/ że tego wolne było obránie w Fundzie/ drudzy do Kościołá Kátolickiego/ á w tym walnemu *Concilium* przeszkadzáli Schizmátycy. Były i prywátne ziazdy/ ná ktorych sie nárádzáno/ kogo mieć zá Pápieża/ i ták w Sálmantyce Jan Krol Kástelle/ zá powodem Fráncuzow i Piotrá *de Luna*, do Antypápy przystał/ ani sie o *Concilium* dopomagał: á to Kástelle zdánie/ Schizmatykow utwierdziło/ że tam oboie strony i wywody słucháne/ przy ták wielu mądrych/ á przećie Vrbán odrzucony/ iákoby przez gwałt i boiaźn obrány; lubo Kástelláni nie szli zá tym zdániem/ ále Vrbáná mieli zá Pápieżá: i Krolowá Kástelle przez Posły rádziłá sie Roderyká Minoryty/ Duchem Prorockim obdarzonego w Luzytany/ zakim miał iść Syn iey Jan: i dziedziczne Krolestwá; á *Rodericus* pierwey niż co doniego Posłowie rzekli/ rzekł: wiem od kogo i pocoście przyszli/ wiedzcież iż wászá Krolowá/ od ktorey tu przyszliście/ po wászym odieździe umárłá/ á Ján Krol zá niesłuszną rádą przy Klemensie stánie/ ále wnet tego przypłáći/ iáko Károl Krol Fráncuski tego Schyzmá podżegácz przypłáćił ná Sądzie Bożym. I náleźli Posłowie/ umárłá Krolowá/ po dekrećie Sálámántyckim u wielu niesłusznym: zá tym Vrban Janá Krolá Kástelle/ iáko Schyzmátyká i Heretyká wyklął/ i z Krolestwá zrzućił/ i lud od przyśiegi iemu uczynioney uwolnił; wyklináiąc tych/ ktorzyby go słucháli i iemu posłuszni byli/ woyne też nań Swietą nákázał/ i dla tego odszczepieństwá tego/ Krolestwo Luzytáńskie mu wydárte/ ktore ná niego zpádáło po zmárłym tychże czásow Ferdynándźie Krolu Luzytáńskim; á po roku z koniá zpádszy/ szyie złamał. Wpadł do Luzytány *Petrus de Luna*, i ziazd Biskupow i inszych uczyniwszy/ miał mowe ná Antypápy pochwałe/ iáko wolnie obránego/ ále Biskupi Luzytáńscy/ iego zdrády zbiiáli/ iáko wiáry niegodnego/ zwłaszczá/ że on był z tych/ z ktorych to Schyzmá wyszło. Przydáli Biskupi Kátoliccy: coście wy zá Apostołowie/ lub chcećie żeby wám ták Apostołom wierzono? ktorzy nam dwu Chrystusow opowiedźieliśćie/ ábo namiestnikow Chrystusowych? J owszem i Apostołomby nietrzebá wierzyć/ gdyby teraz żyli/ á ták uczynili/ iáko wy Anty-Kárdynáli uczyniliśćie/ to iest inszego Chrystusá opowiádáiąc. A co mowią/ że Kárdynałom trzebá wierzyć/ dla ich powagi/ urzędu i powinności opátrzenia Kośćiołowi o iey Oblubieńcu: Prawdá to/ gdyby iey iednego dáli; á wyśćie dáli/ dwu żyiących Oblubieńcow/ bo obudwuśćie obráli. Ná to Piotrá *de Luna* ná odpowiedź niestáło/ i ták że wstydem odrzucony/ á Luzytániá potwierdzoná w stániu przy Vrbánie; á Krol Ferdynánd/ że tego Piotrá *de Luna* przypuśćił do Krolestwá/ śmiercią tego przypłáćił. *Baldus* też w práwie uczony/ bárdzo uczenie sprawy Vrbáná dowodźił/ i wydał o tym długie pisánie/ i wywody niezbite/ ktore má Bzowiusz w tym roku. W Angliy wielki rozruch powstał/ częśćią dla podátkow nákázánych od Kśiążęćiá Lánkástry gotuiącego sie ná podbićie Krolestwá Kástelle; częśćią zá powodem Wiklefistow do wolności lud zápaláiących/ i ná zrzucenie zwierzchności Duchowney/ i Swieckiey; i ták sie ludu zebrało do boiu ná sto tyśiecy. Pomogł do tey sedycyi i Herezyi/ osobliwie Jan Baleus Xiądz/ ktory náuczał/ że stan niewolniczy i poddáństwo iest przećiw przyrodzeniu i Práwu Boskiemu/ od możnych gwałtownie wprowádzony/ zá tym go trzebá zrzucáć/ i możnieyszych trzebá zrownáć drugim: nád to uczył/ że nie trzebá żadney zwierzchności i posłuszeństwá/ i błędow Wiklefá náuczał/ zá co po inszym Kośćielnym karániu/ *Suspensionis a Divinis*, dány do więźieniá/ zkąd go lud swawolny wybáwił/ i że sobie tuszył o uwolnieniu/ miány był zá Proroká; chćiano ná rozmowe wywábić Krolá/ ktorego ná swoie strone námowiwszy ći buntownicy/ mieli pozábiiáć Pánow i urzędnikow/ potym wszytkich Duchownych/ i sámego Krolá. Chćiał iść do nich słucháć ich/ ále go przestrzegł Simon *de Suberia* Arcybiskup Kántuáryiski/ ktory też gdy ich po Mszy chćiał ná dobre náprowádźić/ śćięty iest od nich/ ále Kat ten iego zaraz oslepł/ i oszalał/ á ow Jan Baleus obieszony/ i ćwiertowány; á drudzy ináczey karáni/ ważyli sie bowiem w dom Xiążęćiá Lánkástryi wpáść/ i tam wszytko porozdźie-

6. W Salmantice o Pápieżach rozmowa.

7. Ian Kastelle przy Antypapie.

8. Krolowa Kastelle rádźi sie Minoryty Swiatobliwego co czynić. W tym umarła.

9. Krol Kastelle wyklęty szyie złamał.

10. Piotr de Luna od Luzytanow zawstydzony Schizmatyk.

11. Rozruch w Angliy.

Xiadź Baleus podnieca go ná Pány i zwierzchności.

rozdźieráć/ psowáć/ drogie rzeczy tłuc/ i w rzekę Támesim wrzućić/ domy pálić. Nieśmieli im ták wielom bronić do Zamku przystępu strożowie Zamkowi; záczym oni tam wpádszy/ u Krolá wolnośći i bogáctw sie domágáli/ i Arcybiskupá z Robertem Hálles/ ktorych pośćináli/ Arcybiskupá po Mszy z Kośćiołá go porwawszy/ ktory sie też w nocy ná śmierć przez Spowiedź i Modlitwe gotował/ prágnął męczeństwá/ á zábity záraz cudámi ozdobiony. Ták nábroiwszy/ Krolá tego przymuśili/ że im to odpuśćił. Tákże i w inszych stronách Krolestwá czynili/ Duchowne zábiiáli/ ná pale wbiiáli/ áż Krol woysko zebrawszy/ ich pogromił. To skáránie Boskie/ przez swowolne chłopstwo/ niektorzy kładli ná Duchownych/ że sie náuce Wiklefistow o Nayświętszym Sákrámenćie niesprzećiwili: drudzy ná Pánow/ ktorzy i Bogá nieuznawáli żadnego/ áni Nayświętszego Sákrámentu/ áni Dusz nieśmiertelności/ áni Ciał zmartwychstániá/ i okrutni byli ná poddáne: drudzy ná grzechy brzydkie pospolstwá/ ná Duchownych łakomstwo. Jusz był záráźił Wiklef wielu swoią Herezyą o Sákrámenćie/ gdźie chleb prosty tylko Błogosłáwiony uznawał/ przeczą tam Chrystusá; bo ináczey szyie by mu kto złamał/ w łámániu Sákrámentu. Tą náuką zárażony ieden żołnierz *Laurentinus de S. Martino*, w wielką Sobote przyiąwszy Kommunią od Xiędzá Kátolickiego/ wziąwszy Hostyą/ w domu podźieloną po częśći w cebuli/ ábo z winem i zostrzygámi połknął/ mowiąc: że to ták chleb iák inszy. Słudzy to Xiędzu powiedźieli/ Xiądz Biskupowi/ ktory żołnierzá porwawszy/ kázał mu sie o Sákrámenćie rozmowić/ z zgromádzonemi do domu swego; przekonány/ przed Biskupem sie winnym i niedowiarkiem uznał/ i odpuszczeniá prosił. Biskup mu kázał Krzyż kámienny ná mieyscu publicznym z tą Historią wystáwić/ i záwsze przed nim w Piątek nápoł obnáżonemu grzech ten swoy wyznawáć/ procz inszych pokut. Tych Wiklefistow ináczey zwano Lollárdámi/ *á lolio* ábo kąkolu z okázyi Kazániá/ ná ktorym ieden Xiądz przytoczywszy z Ewángeliy przypowieść o zásiánym kąkolu/ miedzy pszenicą od złego człowieká/ Wiklefistow do kąkolu przyrownał.

12. W tym tumulćie zábity Arcybiskup cudámi ozdobiony.

13. Przyczyny dopuszczenia Boskiego.

14 Żołnierz Wiklefista zkarány.

15. Wiklefiste Lollárdámi się zowią.

Tego roku do niebá poszłá S. Kátarzyná Szwedká *Vastanensis*, Corká S. Brygitty/ wyiáchawszy z Rzymu/ gdźie sie o kánonizácyą S. Brygitty stáráłá u Vrbáná/ á temu czásu sposobnego nie było. Widźiano nád domem/ gdźie ćiáło po śmierći leżáło/ we dnie i w nocy gwiázdę/ poki go nie pochowáno: á gdy ie do grobu nieśiono/ gwiázdá tasz zá nim szłá/ iák ná posługe/ i inne świátłá ią ná powietrzu uprzedzáły. Podczas też Mszy/ gdy w Kośćiele było tosz Ciáło Swiętey/ tasz gwiazdá nád nim wiśiáłá/ poki go do grobu nie włożono. Tá Swiętá/ gdy ieszcze pierśi ssáłá/ nieczystey mámki ssáć pierśi niechćiáłá. Zá mężá wydáná/ záwsze Pánieństwo zá dozwoleniem mężá záchowáłá/ i oboie czystość poślubili/ á oná modlitwámi/ postámi/ ná źiemi leżeniem/ prostą odźieżą/ i inszymi cnotámi czystośći broniłá/ i ozdoby oddawáłá. W Rzymie przy S. Brygitćie Mátce swey będąc do Oyczyzny chęć w sobie czułá/ ále sie slubem posłuszeństwá przećiw tey pokuśie umocniłá; i ták pod stárániem Mátki 25. lat w ubostwie przeżyłá. Ná obronę czystośći obráłá sobie S. Sebástyáná/ i czułá iego obronę w rożnych okázyach. Grob Páński/ i źiemię świętą z Mátką świątobliwą náwiedźiłá/ ktorey potym ćiáło/ do Szwecyi záwiozłá/ ktore gdy iáśnieć cudámi w Klasztorze Wástáneńskim poczęło/ o kánonizácyą sie S. Mátki w Rzymie przez pięć lat stáráłá.

16. S. Katarzyny Szwedki śmierć.

Tegosz roku Moskwićin wpadł do Inflant/ máiąc ludá trzykroć sto tyśiecy/ ále Kommendánt nád Zamkiem obleżonym/ cáłą noc sie modląc/ z kaną strzałę wypuśćiwszy z łuku/ Xiążę ábo Cárá Moskiewskiego postrzelił i zábił/ co widząc Moskwá w rosypkę poszłá. á Inflánczykowie ow łuk w Kośćiele Nayświętszey Pánny/ ná znák zwyćięstwá záwiesili.

17. Moskwićin do Inflant wpada i ginie.

Rok Pańſki 1382. Urbana VI. 5. Wacława Krola Rzymſk. 4. Jana Paleologa 42.

1. Ioanná Krolowa zábita.

KArol trzeci Krol Sycylij áby ſie ná tronie umocnił/ Joánne Krolowa máiąc w więźieniu ſprzątnął/ niektorzy piſzą/ że ią powrozem zádußono/ iáko oná Andrzeiá Brátá Krolewſkiego/ Męzá ſwego pierwßego: drudzy głodem umorzoną bydź świadczą. Ciáło iey w Kośćiele Swiętey Klary przez śiedm dni wyſtáwiono/ áby ſie od niey niczego iuż nie ſpodźiewał. Zátym wiáchał do Włoch ná zemſtę/ i dla Kroleſtwá Neápolſkiego/ i ná Vrbáná zgubę / Ludwik Xiąże Andegáwſkie; ále zá Boſką ſpráwą choć miał woyſko liczne/ to ieſt iázdy czterdźieśći tyśiecy/ Piechoty dwádźieśćiá tyśiecy/ nie udał ſie do Rzymu ná Vrbáná; bo ſie bał obálić ná ſie wßytkiey Włoſkiey źiemi/ czym mu Florenczykowie/ Pizáni/ Seneńczykowie/ Genueńczycy/ Bonończykowie/ *Lucenſes*, Xiążetá Eſteńſkie i Kárráryeńſkie groźili. Károl też Krol Sycyliyſki polá mu nie dał/ ále zwłoczeniem chćiał woyſko iego wynędźić/ dla niedoſtátku żywnośći.

2. Ludwik Andegáweńſki wieżdzá do Włoch chcąc Sycylij.

3. Ludwik Krol Węgierſki umiera.

Ludwik Krol Węgierſki/ wielki Kośćiołá obrońcá/ tego roku umárł/ zoſtáwiwßy Máłgorzáte Corkę dźiedźiczką Kroleſtwá z tą kondycyą/ áby Zygmunt Syn Károlá czwártego Ceſárzá/ á Brát Wacłáwá/ iey Mąż/ był z nią oraz ſpráwcą i rządcą Páńſtwá/ ktora po ſwey koronácyi nie Krolową zwáná/ abo podpiſowána byłá/ ále Krolem. Ten Ludwik chcąc Wiárę Swiętą pomnożyć; Kumány i Tátáry od fałßywych Bogow odwiodł/ Pátárenow od Herezyi/ á Zydow/ że do Wiáry nákłonić nie mogł/ wygnał. W Aqwiſgránie dwie Káplicy Nayświętßey Pánny wyſtáwił/ i w Cellách Klaßtory Paulitow/ i Kártuzow nádał bogáto: zá niego więcey niż trzećia część Kroleſtwá Węgierſkiego do Kośćiołow należáłá.

Hoynośc iego ná cześć Boſką.

Piękne iego pytánie.

Częſto Kroleſtwo przeieżdżáiąc/ pytał ſie/ coby o Poborcách/ Sędźiách/ urzędách inßych/ i o nim ſámym trzymano/ zkąd wiele w nich i w ſobie popráwował; on Dálmácyą Wenetom odiął i Wołoßá mu ſie poddáłá.

4. Károlá wzywáią ná Kroleſtwo Węgierſkie.

Po iego śmierći Károl *Duratius* Krol Sycyliyſki od wielu Węgrow ná kroleſtwo był wzywány/ i on zámyślał o tym/ i wołałby był Węgierſkie Páńſtwo niż Sycylią/ lub kondycye/ ná ktore przyśiągł Vrbánowi/ miał ná myśli/ i nie myślił iuż iáko Sycylią od poſtronne° i domowe° nieprzyiaćielá wybáwić; zkąd do Ludwiká Andium Komeſá wiele Sykulczykow przyſtawáło/ bá i Piotr *Corona*, i Wilelm *Willenbachius* z kopiynikow ßeśćią ſet/ ktorzy mu też doſtáli Tárentu/ Báru/ *Semmiarum*: dla te° boiąc ſie Vrban áby Sycylij nie utráćił z Rzymu chorobámi zárázone° tám wyiáchał/ choć mu niebeſpieczeńſtwá przekłádáli Kárdynałowie.

5. Károlá o przyśięgę upomina Pápież.

Poſłał też do Károlá trzech Kárdynałow/ żeby go o umowie/ i przyśiedze nápomnieli/ i áby *Nepoti* Papieſkiemu/ Kápuáńſkie i Amálfitáńſkie Xieſtwo puśćił. Z owych trzech Kárdynałow ieden Bártłomiey *Mezavacca* Károlá wiodł ná to/ áby Vrbáná nie ſłuchał; i ták uczynił/ nie dbáiąc ná przyśięgę. Wiedźiał to Vrban/ i ſam chćiał do Neapolu iácháć/ ále go zá podußczeniem Mezáwákki niektorzy Kárdynałowie odwodźili; bo i *Mezavacca* niechćiał z Vrbánem iácháć/ i drudzy dwá z Rzymu ſie nie ſtáwili/ zá co ich iáko *rebelles* przypozwał/ i złożeniem im groził. Stáwili ſie/ i zá przyczyną Pánow im przepuśćił/ á Mezáwákkę złożył z Kárdynálſtwá/ á Károlá nápomniał/ áby ná zmowę pámiętał. Wzgárdźił tym Krol; záczym Vrban uczyniwßy czterech Kárdynałow/ pogroźił Károlowi odięćiem kroleſtwá/ ieśliby przyśięgi nie dochował; i iuż zamyślał dáć Kroleſtwo Jakubowi Baucyußowi Synowi Xiążećiá Andryi i Máłgorzáty Tárentynſkiey/ ktory był pokrewny Károlowi/ i poiął był Sioſtrę ſtárßą Máłgorzáty Krolowey;

6. Gniewá ſię Károl ná Vrbáná.

wźiął ztąd bárźiey złe ſerce Károl ná Vrbaná zá powodem Mezáwákki i inßych/ á żeby Baucyußá ſprzątnął/ iego Zonę Agnieſzkę/ i Jana Xiążę *Duratij* dał do więźienia/ bo Baucyuß do Tárentu był umknął.

Arágończykowie nieco ſie nákłániáli do Schizmy; ále ich piſmem ſwoim umocnił Poſeł Vrbaná Biſkup Fawentyńſki/ ktory ow ich zarzut/ że ſie nie

ſię nie zda bydź podobna/ áby ták wiele Kárdynałow miáło wpáść w odßczepieńſtwo/ ták im zbiiał: A to Lucyfer z ták wielą tyśiącámi Aniołow upadł: A to dźieśięć pokolenia Jzráelſkiego wpádło w báłwochwálſtwo/ i wßytek lud Boży ná Gorze Horeb Cielcá zá Bogá miał: á to Vczniowie Swiętego Benedyktá/ lubo go zá Oycá przyięli/ trućiznę mu zádáli i zábić go chćieli: á to zá Alexándrá trzećiego/ trzey Kárdynałowie byli Antypapámi/ ieden po drugim: á to przećiw Bonifácyußowi oſmemu Kárdynałowie Fráncuſcy/ coś podobnego chćieli knowáć/ i przećiw Vrbánowi piątemu.

7. Arágonia Przy Urbánie zátrzymáná.

8. Synod w Ánglij przećiw błędom Heretyckim Wiklefiſtow.

Jan Wiklef pod to Schizmą/ tym wolniey wielu do ſwych błędow zágárnął; gdy też uczył/ że i Duchownym/ ktorzyby czyſto żyć nie mogli/ godźi ſie porzućiwßy Kápłáńſtwo/ i Ołtarzá ſłużbę/ żenić ſię. Synod iednák nań uczynił w Londynie Gwilelm *Courteneius* Arcybiſkup Kantuáryiſki; ná ktorym iáko piße *Valſignanus*, te rozśiane Herezye potępione: że iſtotá chlebá i winá zoſtáie po poświęceniu/ i przypadki nie ſą bez ſubſtáncyi chlebowey/ i winney/ ábo *ſine ſubjecto*; i Bog nie może tego uczynić/ áby ták było: że tám Chryſtuſá nie máß prawdźiwie w ſwey bytnośći ćieleſney: że Biſkup w grzechu śmiertelnym i Xiądz nie poświąca/ áni krzći: że miąwßy ſkruchę/ nie trzebá ſpowiedźi: że ſie z Ewángeliy nie dowodźi/ iż Chryſtus Mßą poſtánowił; że Papież/ ieżeli zły człowiek/ nie ma władzy nád wiernemi od Chryſtuſá/ chybá od Ceſárzá: że po Vrbánie ßoſtym nie trzebá przyimowáć żadnego Papieżá/ ále żyć trzebá po Grecku: że Bog Dyabłu muśi bydź poſłußny: że Papież Ceſárzowi więcey powinien/ niż Ceſárz iemu: że żaden nie ieſt Pánem i Biſkupem w grzechu śmiertelnym: że gdźie práwá ludzkie nie funduią ſie ná Piśmie Swiętym/ nie trzebá ich ſłucháć i pełnić: że żaden nie może kogo wyklináć; ażby wiedźiał że od Bogá ieſt tenże wyklęty; i ieśli kogo kto ták wyklina/ ſam ieſt wyklęty/ i Heretyk: że przećiw oboygu teſtámentowi ieſt/ áby Duchowni mieli dźierżáwy Duchowne docześne/ i pokoiu w tym kroleſtwie nie będźie/ poki im dobr nie odbiorą: że złym Plebanom/ i około duß robiącym nie trzeba dawáć dźieśięćin: że kiedy krzczący/ Duchowny/ i Kmotr i Kmoßká ſą w grzechu przy krzćie dźiećięćiá / nie ieſt okrzczone to dźiećię/ że poświęcony od Biſkupá ná Kápłáńſtwo/ nie ieſt Kápłanem/ ieżli nie ieſt od Bogá wybrány: że kto do Zakonu wſtępuie/ ſtáie ſie nieſpoſobnym do záchowánia przykazánia Bożego. Zákazał tedy ten Synod Londyńſki / tych Herezyi Wiklefiſtow i w ßkołach i ná kazániach uczyć/ i iáko Herezye potępił; i cáłá Angliá ná dekret tego Synodu przyſtáłá/o co ſie ſkarżył Wiklef. A że w Akádemij Oxonieńſkiey ſtek był tey przeklętey náuki/ i w Oxonium znowu Synod złożony/ ktory znowu Wiklefá Herezye potępił/ i on ſam bał ſie karánia/ gdy był opußczony od Xiążećiá Lánkaſtryi; zátym iuż więkßym nabożeńſtwem i boſo Proceſſyą odpráwowáli Kátolicy/ pod Oktáwę Bożego Ciáłá/ i Kazánie ná Herezye o Nayświętßym Sakrámenćie uczynione/ ná ktorym będąc Zołnierz ieden Wiklefiſtá/ tym ſie cudem náwroćił.

9. Zołnierz Wiklefiſtá Cudem w Nayświętßym Sákrámenćie náwrocony.

Słuchał w Londynie Mßy iednego Zakonniká/ i przy Elewácyi nie widząc żadney odmiány ná Hoſtyi/ wierzył/ że tylko tám był chleb proſty: ále przy łamániu Hoſtyi ná trzy częśći/ obaczył prawdźiwe i krwáwe Ciáło/ á ná owey cząſtce/ ktorą Xiądz w Kielich wpuśćił/ widźiał Jmię JEZVS krwáwymi literámi wyrázone. Záwołał ná to ſługi ſwego/ ále ten nic nie widźiał. To tedy ow Zołnierz wyznał/ i obiecał záwße tego bronić/ że w Nayświętßym Sákrámencie ieſt prawdźiwie Chryſtuſowe Ciáło/ nie chleb proſty: i tenże cud ná Kazániu ludźiom ogłoßony.

10. Biſkupá nieczyſtego śmierć.

Zle tego roku umárł Zawißá Biſkup Krákowſki/ w Dobrowodźie / gdy ſie tám miał do nieczyſtośći. Pogrzeb mu ſpráwił z wielką pompą Dobieſław iego Rodźic/ i Kreſław Káßtelan Sendomierſki/ ále potym w Kośćiele Krakowſkim/ gdźie był pochowány/ ſłyßano rżące konie i Czartowſkie głoſy/ *Proficiſcamur meretricatum*, Jedźmy ná nieczyſtość. Fundowałći tám Mánſionarze/ ále ſam roſkoßy pilnował. Piße o nim Kromer *l. 13.*

Tákże Ludwik Arcybiſkup Mágdeburſki/ gdy w oſtátki táncował lubieżnie

11. Arcybiskupá Magdeburskiego taniec.

bieżnie z niewiástámi/ dom sie ow zápalił/ á on z tłumem ludu po stopniách uciekáiąc/ od nich upadáiących sztłoczony umárł. Był człowiek świátowy/ i złego przykłádu/ nie pomniąc/ co Swiety Grzegorz powiedział; że Práłáci tyle śmierci godni/ ile zgorszenia dáią.

12. Sektá Albátow ná Komesá Flandryi.

Ná Ludwiká Komesá Flándryi swoi powstáli/ dla podatkow ktore wyciągał dla swego zbytku/ biesiád i okazáłości pysznej. Niechcieli mu tedy dáć podatkow *Gandavenses*, ktorych i czym inszym był uráził/ iáko i tym/ że im z urzedu złożywszy Hensyuszá/ dał inszego o podatki owe przykrego. Wzburzył lud Hensyusz złożony/ ná Komesá i Albátow sekte wprowádził/ ktorzy białe káptury ná głowách mieli/ ći ná Komesá uderzyli/ ták/ że z plácu uciekáć musiał; i woyná tá długo trwáłá / áż go Krol Fráncuski umyślił ratowáć. Antypapá Krolowi to odradzał/ że Komes/ iáko on názywał/ był Vrbánistá/ abo Vrbáná miał zá Papieżá/ iáko i *Gandavenses* i cáłe Belgium/ spodziewáiąc sie iednák/ że sie tą pomocą da przeciągnąć do Schizmy Komes/ pozwolił go Krolowi posiłkowáć. Wiec że Fráncuzowie w niebespieczeństwách / dobywáią Swietey Chorągwie z Kośćiołá Swietego Dyonizego/ ktorą *Flammulam* zowią; lubo iey nigdy nie rozwiiano ná Chrześćiány/ przećie ią Fráncuzowie ná Flándrow Vrbánistow/ iákoby Schizmátykow rozwinąć kazáli/ przed potyczką wrony Flándrow oblátowáły/ czym Fráncuzowie tuszyli/ że Gándáwensow trupy im sie ná pástwe dostáć miáły/ ále gdy przyszło do bitwy/ ták sie meżnie Flándrowie bili/ że Fráncuzowie muśieli ustepowáć; áż z nich ieden wezwawszy Imienia Nayświetszey Pánny/ náprowádził ich/ dopiero zwyćiestwo było/ przy Fráncuzách.

13. Chorągiew Fráncuska Flammulá názwáná.

Czym nie tylko Flándrow Bog pokarał/ zá wielkie przeszłe zbrodnie i zaboie/ gdyż u samych Gándáwensow w dziesiąći miesiecy/ zaboystw sie stało nád czterdzieśći tyśiecy/ ále i Ludwikowi ná swych rebellizántow pomogł/ i tym mu odpłacáiąc/ że stał przy Vrbánie. Ale że Gándáwensom przykre dał kondycye pokoiu Komes; to iest/ áby miał nád niemi práwo/ ich zábiiáć/ i czegoby chćiał: nád to/ żeby z miástá oboia płeć w pietnastu lećiech o iedney odźieży wyszłá/ naostátek áby powrozy ná szyie wźiąwszy/ leżąc pokornie o pokoy prośili; oni temi kondycyámi rozżarzeni/ zá podusczeniem Artewełdy Wodzá Albátow woyne woleli/ i bitwę z Komesem stoczyli/ gdźie ich iednák Wodz zábity/ á innych ná trzydzieśći tyśiecy pádło. Gdy go náleziono teszcze żywego/ nie dał sie leczyć/ choć było dopuszczono; ále niechcąc żyć po swych o wolnosć zábitych/ rány sobie odwiązał/ zkąd go krew uszłá/ á ćiáło obieszone.

14. Woyná Flándrow z Francuzámi.

Rok Pański 1383. Urbana VI. 6. Wacława Krola Rzymsk. 5. Jana Paleologa 43.

1. Károl Pápieżá poimał ále uwolniony.

W Rzymie powietrze było/ przeto Vrban nie dbáiąc ná Kárdynálskie nápomnienia/ á zá złe máiąc Károlowi Krolowi/ że Xiestwá Kápuáńskiego i Amalfu iego krewnemu nie dawał/ iáchał do krolestwá Neápolskiego / ktoremu Károl záiáchawszy / strzemie u koniá mu trzymał / ále zdrádą ná Zamek Awersy záprowádził/ i ták u poimánego przez dni pieć co chćiał wymogł: Potym go w Neápolu/ po kortezyách wieźił / przez dni szesnaśćie/ áż go Kárdynali/ źli ná Krolá o to/ wybáwili/ i Krolá przymuśili/ że go zá táki exces *publice* przeprászał/ i żeby Xiestwá puśćił *Nepoti* pomienione/ nád to áby podczás woyny/ dawał pieć tyśiecy złotá/ á Stolicy Apostolskiey ośm tyśiecy uncyi złotá; á żeby mu Papież odpuśćił. Ták też przedtym Henryk VI. Cesarz Páschálisowi II. uczynił; ále zemste Boską zá to odniosł/ iáko i ten Károl/ o czym niżey. Dopiero uwolniony Papież/ swemu krewnemu dał Xiestwo Kápuy/ i swe Wnuczki zá Komesow wydał.

2. Ludwik od Neápolu odchodźi.

Ludwiká Andegáweńskiego/ i tego roku Károl Krol Sycyliyski/ tylko z nienacká zárywał/ i niespodźianie ná niego nápadał / żywnośći raczey woyská iego przeymuiąc i przeszkadzáiąc/ co sie woysku Ludwiká náprzykrzyło/ i choroby ie oprocz chłopstwá rozboynego/ wotliły; i ták co był o-

bległ

bległ Neápol Ludwik/ dla chorob miedzy swoiemi/ i woyská przybywáiącego Károlowi/ bo mu Vrban Anglikow zesłał/ odstąpić musiał ku Apulij; á w tym też Amádeusz Komes Sábaudyi/ z Ludwikiem bedący / chorobą zginął/ iednák przed śmierćią potepił swoie Schizmá przećiw Vrbanowi. Vznał w tym grzech swoy wielki/ że sie nie poddawał Bogu i prawdźiwemu iego Namiestnikowi / i że Syn/ Oycá Swietego prześládował. Záczym przykazał swemu Synowi/ aby ná Vrbáná nie nástepował/ i ieśli sie czego ważył/ aby mu bez odwłoki dosć uczynił/ i z Kośćiołem sie ziednoczył. Jednák lubo to sam uznał / nie upokorzył sie Bogu i Chrystusowi iego/ iáko coś podobnego Leowigildus.

3. Amadeus przy śmierći uznał że był Pápieżem Urban.

W tym Piotr Krol Arágoński/ lub Neutrálistá/ iednák pezez Posty czcząc Vrbáná/ chćiał u niego sobie krolestwo Neapolitáńskie wyiednáć/ i odpuszczenie czynszu od Sárdynij/ i dźieśiećine z dobr Duchownych na dźieśieć lat/ ále nic nie wskorał; Zátym do Antypapy potym przystali Krolowie Arágonscy.

4. Arragońskiego Krolá odszczepieństwo od Urbáná.

Piekniey sie stáwiłá ku Vrbánowi Luzytánia; Bo gdy Ferdynánd Krol Luzytáński umárł bez potomka/ á Jan Krol Kástelle Zieć tegoż Ferdynándá/ Brátá iego Janá uwieźił/ żeby ná krolestwo Luzytanskie nie wstąpił; nie dałá sie łączyć Luzytánia z Kástellą/ ále Janá/ choć złego łożá/ mieć Krolem chćiałá; ná ktorego gdy sie Krol Kástelle wyprawił i Lisbonę obległ/ w iego woysku powietrze sie záwźieło/ i ták odstąpić muśiał/ á dla Schizmy od Luzytánow odrzucony/ ledwie i krolestwa Kástelle nie utráćił/ gdy nań pobudzony od Vrbáná Jan Xiąże Lecestryi/ iako na Schizmátyka *reum læsæ Majestatis*; o czym niżey.

5. Krol Kástelle dlá Schizmy odrzucony od Luzytanow.

W Belgium Anglikowie przećiw Schizmátykom przy Antypápie stoiącym/ Swietą woyne podnieśli/ ktorą był od Vrbáná nákazał Henryk *Spenserius* Biskup Nordowieński/ ná Flándrow i Fráncuzow/ bo Fráncuzowie/ ktorzy ná pomoc przyszli Ludwikowi Andegáweńskiemu/ chćieli wszytkę Flándryą mu poddáć/ sami *Gandavenses* niechćieli Vrbáná odstepowáć/ i do gardła/ nie słucháiąc áni Ludwiká/ áni Krolá Fráncuskiego/ ále insi Flándrowie/ i Ludwik Komes Flándryi/ wźieli to ná rozmysł. Zátym ná Gándáwensow bárzo nástepowano/ zábiiano/ łupiono/ Kośćioły profánowano/ domy palono: Wiec/ że do Anglikow *Bulla Cruciatæ* przysłáná/ i głoszono ią tam: co żywo sie ná obronę Vrbáná i Kośćiołá popisowało/ i pieniądze ofiárowáło ná te woyne. Gdy sie woysko zebráło/ Rychárd sam Krol Angielski chćiał uderzyć ná Klementynow/ iákowi byli Fráncuzowie/ ále Biskup ná Flándrow naprzod uderzyć rádził/ ktorych zwał *Clementinos*, iáko pod Fráncuzem iuż cále zostáiących/ choć ich bronił od tego przezwiská Ludwik Komes Flándryi/ ktorą bydź mienił cále Vrbánowi poddáną/ i Wodz *Caverleus* toż twierdźił. Posłano tedy do nich pytáć/ czy przy Vrbánie stoią/ czy nie? ieśli przy nim/ áby z Anglikámi ná Atrebátow iácháli/ oni Posłá nie słucháiąc/ zábili. Anglikowie zá te krzywdę uderzyli ná nich/ i zbili ich dźiewieć tyśiecy. Ludwik ich Komes nie był przytym/ i mowił: choćieśmy teraz zwyćiężeni/ále przy łásce Bożey zwyćiężemy. Po tey potyczce Poseł Papieski szedł daley/ i miástá sie mu/ i Anglom poddawáły/ Dunkierká/ Káslet/ *Ostenda, Fanum Venantij;* &c. Chćiał dostáć Ipry/ ále Posłowie Iprensczy / udawáli/ że przy Vrbánie stało to miásto/ lub Biskup nie wierzył. Náwet Ludwik Komes obiecował przez trzy mieśiące dáć pieć set iázdy ná wszytkich *Clementinos*, ieśliby Flándryi dał pokoy. Gdy sie Poseł Papieski oćiąga/ Krol Fráncuski z wielką potegą do Flándryi przyiáchał/ máiąc w woysku ludá dwákroć sto tyśiecy/ śiedmiu Hermánow Xiążąt / dwudźiestu dźiewiąći Komesow/ i Szláchte przednią/ chćiał Poseł Papieski naprzod ná Ipry uderzyć/ potym sie ná Krolá ruszyć/ widząc swych ochotnych; ale niektorzy czy uiećí podárunkámi/ czy zazdroszcząc sławy Posłowi/ czy z boiáźni wyrwali mu z rąk zwyćiestwo/ odćiągnął tedy od Ipry/ a insze miásta dostáne/ wnet utrácone i wiele ludá pobito/ i *armistitium* do roku miedzy woyskámi stáneło. Tychże czásow przyiáchał do Vrbáná Leo Krol Ormiański wybáwiony z niewoli Sułtánowey/ prosząc o pomoc ná

6. Anglikowie na Schizmatikow woynę świętą podnoszą.

niewierne/

7. Leo Krol Ormiański prosi o pomoc przećiw Sułtanowi.

niewierne / w niewolą lud iego biorące. Odesłał go Vrban do Panow Chrześćiańskich / áby ie poiednał ; iednák woyne Swiętą nakazał / i Rhodyiskiemu Rycerstwu Wodzá ábo *Magistrum* dał Rychárdá Karákcyolá / złożywßy dánego od Antypapy. Przyięty mile Leo od Krolá Francuskiego / ktory sie woyną Angielską wymawiał : á gdy Leo do Krolá Angielskiego przyiáchał / chcąc go godźić z Francuzem / dał sie nákłonić do pokoiu / i Posłow o to do Fráncyi wypráwił. Pisał też Papież do Wacłáwá / ná Turkow go námawiáiąc / i ná Koronacyą wzywáiąc : i Kárdynałmi uczynił trzech Elektorow Arcybiskupow / ná uspokoienie Schizmy / i Krolow / i ná obmyslánie o Swiętey woynie. Antypapá też do Leoná posłał do Angliy / odrywáiąc go od Vrbána : a Posłow Krolá Rzymskiego Wacłáwá zákázuiącego mu / áby sie nie miał zá Papieżá / zniewążył / i dla niego Posłowie owi Krolow / pokoiu záwrzeć nie mogli.

8. Głowá S. Dominiká.

Reliqwiy i Obrázow Swiętych cześć / i cudámi tych czásow / potwierdzona. Bo naprzod / gdy Głowy S. Dominiká przy Biskupie z trumny dobywano / ktorą w srebro opráwiono / przy otwárciu trumny / gwiazdá nád Kościołem záiásniała / co też lud ku nabożeństwu do tego Swiętego i Reliqwiy iego záchećiło. W Moguncyi zás / gdy Kosterá ieden w kostki pieniądze przegráwßy / ná Obrázy sie Chrystusá i Mátki Boskiey rzućił / rabiąc / i koląc ie / krew sie z nich rzućiła / á on zdumiały ták długo stał / áż go poimano i potym spalono.

9. Obrázy święte cudámi ozdobione i obronione.

Tákże gdy od Anglikow przez pákta wźieli Fráncuzowie miásto Borburg / á insi miásto rábowáli ; ieden Fráncuz / wybiwßy drzwi do Kośćiołá / chćiał státuą srebrną Swiętego Janá porwáć / ále státua twarz swoie od niego odwroćiłá / á on oßalał / i sam sie ßárpáć pocżął / co insi Zołdaci widząc / dáli pokoy Kośćiołowi. A gdy inßy Zołnierz toż czynił / dzwony sáme dzwonić poczęły ; zádziwiony temu Krol / z Pány tám swemi poßedł / i zá grzech żołnierski więcey niż trzystá Fránkow / monetę ták zowią / tám dał.

10. Obráz Náyświętszey Pánny Częstochowskiey

Tego práwie roku / iáko Bzowiuß świadczy / Obraz Náyśw. Pánny w Częstochowie słynąć cudámi w Polßcze pocżął / ktory / iáko Historye świadczą / od Łukaßá Swiętego málowány / od Pulcheryi Augusty z Antyochiy záslany do Cárogrodu / tám w Kośćiele wspániáłym złożony / cudy záiásniał. Potym dostał sie Leonowi Xiążęćiu Ruskiemu / ktory Lwow wystáwił / od niego sie dostał Władysławowi Opolskiemu Xiążęćiu / ktory lubo chćiał w Opolu ten Obraz mieć / iednák z nim będąc ná gorze Częstochowskiey / rußyć go z támtąd nie mogł. Poczęli tedy Polacy i Slężacy Obraz ten czćić i náwiedzáć dla wielkich tám cudow. W Bełzie naprzod / ten Obraz chowano / gdźie gdy Tátárzy zápádli / á Opolskie Xiążę Zamku bronił / ná iego mießkánie Obrázem wystáwionym ná wierzchu znáczne / strzeliwßy Tátárzyn / trafił w gárdło Obrázá / Xiążę gdy rzekł do Náyświętßey Pánny : czemu Páni twey krzywdy sie nie zemśćiß ? záraz mgłá wielka Zamek i miásto oroczyłá / z ktorey zdáło sie Tátárom / iákoby woysko potężne wychodźiło / záczym uciekáć poczęli / á Xiążę z swemi zá niemi wypadßy / bił ie i rozsypał.

11. Regułá Pustelnikow S. Hieronimá.

Kwitnął w ten czás Fernándus Zakonu Pustelnikow Swiętego Hieronimá *Fundator*. Poczęła sie byłá w Betleem tá Regułá / od S. Hieronimá / ktorą ten Piotr wskrzesił zágubioną / i zá iego prozbą / od Vrbáná Szostego w tym roku potwierdzona / kwitnełá w Hißpániy i Luzytániy.

W Akademiy też Wiedeńskiey / *Albertus Austriacus*, Mathemátykę záłożył / i iey otrzymał potwierdzenie od tegoż Papieżá.

21. Turczyn Páństwo rozßerzá.

Turczyn podczás niezgod Chrześćiáńskich / chćiał tyráńsko swe Páństwo rozßerzyć ; i ták / gdy sie Weneći z Genueńczykámi o Cyprum Insule bili / Baiázátes / gdźie mogł / cáłe Prowincye zárywał / i o Cyprze zámyślał / wźiąwßy Armenią i Grecyą / u ktorego Emmánuel Syn Páleologá / wymogł Páństwo Cárogrodzkie / dáninę mu pewną obiecawßy.

Rok Pański 1384. Urbana VI. 7. Wacława Krola Rzymsk. 6. Emmanuela II. 1.

1. Urban Krolá przećiw Ludwikowi wyprawia.

Będąc w Neápolu Vrban Papież / po Mßy swoiey / chorągiew / ktorą Károl Krol przez Mßą trzymał / poświęćił przećiw Ludwikowi Andegáweńskiemu / i Krolá Chorążym Kośćiołá ogłośił / i woyne Swiętą ná Ludwiká tegoż / ktorego znowu o Herezyą potępił / i o dobr kośćielnych inwázyę wyklął ; Wiosną rußył sie Károl na Ludwiká / á Vrban do Luceryi z Kárdynałámi boiącemi sie nieprzyiaćielá ; Ciż Kárdynali w Sierpniu z boiáźni náiázdu iákiego / od Papieżá do Neápolu ußli / á gdy zás ich do siebie Vrban przyzwał / Reátinus Kárdynał coś zámyśláiąc / niechćiał sie wroćić. Károl tedy dał pole Ludwikowi / lub mu Otto *Brunsvicensis* rádźił / powoli Fráncuzow tępić / á Ludwika i sam niedostátek żywnośći dla Zołnierzá trápił / i ták po wielu mnieyßych utarczkách / chorobą łożną umárł / ácz drudzy twierdzą / iż z Wodzem Papieskim Alberykiem sie biiąc / kilká ran odniozßy / z frásunku raczey / niż z ran zginął / i w Cudzey źiemi / i w klątwie / i w Schizmie ; á zátym woysko sie iego rozeßło / á co mu ná pomoc ßło przez Hetruryą dźieśięć tyśięcy iezdnych / ći o śmierći sie iego dowiedźiawßy / do Fráncyi sie wroćili.

2. Ludwik ginie.

Słyßąc to Antypapá / młodßemu Ludwikowi Krolestwo dał Neápolitáńskie / á tym czásem Máryi Mátce iego zlećił rządy Krolestwá ; co tylko sie ná oczy dźiało / w rzeczy nic. Gdy ták Károl wygrał / i krolestwo swoie w Sycyliy tym umocnił / nie umiał Vrbáná ßácowáć / ále dawne nieprzyiáźni wzniećił / ták dálece / że Vrban chćiał mu krolestwo odebráć / nie dbáiąc ná swoich rády / á Károl z Kárdynałámi i Biskupy ná Vrbáná sie sprzyśiągł ; miał zá złe Pápieżowi / że sie w Luceryi báwił / prośił go ráczey do Neápolu : ále mu Pápież odpowiedźiał ; że Krolowie do nog Pápieskich idą / nie Papieżowie do Krolow. Ráczey mu rozkazał ludu podatkámi nie trapić / iesliby chćiał Papieskiey przyiáźni ; tákże áby czynß Kośćiołowi oddał / do Węgier sie nie wypráwował / gdźie go tylko niektorzy *rebelles* przećiw práwom i przyśiędze wzywáli / z niesłußną przeßkodą do támtego krolestwá Zygmuntowi i Máryi Krolowy.

3. Károl ná Urbáná sie sprzyśiągł.

4. Zkąd więkßá nieprzyiáźń miedzy niemi.

Rozgniewał sie Krol ná te słowá / i mowił / że i więkße podatki mogę nákázáć w krolestwie / ktoregom mocą dostał ; i do Węgier sie wypráwowáć nie zániechał. Záwźięłá sie tedy ztąd nieprzyiáźń / i woyná miedzy Vrbánem / i Károlem / ktora sie nigdy przytłumić nie mogłá. W tym gdy niektorzy źli Zakonnicy / ná kázániách Vrbánowi uwłoczyli / i ná spowiedźiách niektore Schizmáttyckie náuki dawáli / á to zrobiwßy / żeby ich nie karano / záraz sie gdźieindźiey przenośili ; Vrban z nátury gniewliwy / Zakonnikow przywileie do słuchániá Spowiedźi / i kázániá / odebrał / á Biskupom i Plebanom dawną władzą ná swoich umocnił / áby sie nie zarażáli / biorąc Sákrámentá u Zakonnych ; lub potym dekret ten Papieże inśi znieśli.

5. Urban słucháć Spowiedźi i kázáć zábrániá Zakonnikom.

Zßedł z tego świátá tych czásow / Gerard / ktory fundował / ábo wprowádźił Zgromadzenie żywotá pospolitego / ábo Bráći dobrey woli / ktorzy to bez żádnego ślubu / pracą swoią żyiąc / przepisowáli Xięgi Oycow Swiętych / gdy ießcze druku nie było. Ten Gerard i naymnieyßym Láykom kładł sie pod nogi / á ná źiemi iadáiąc mowił swoim : Nie godźienem z wámi u stołu śiedźieć / iáko nad wßytkie grzeßnieyßy : zá to zás / że kiedyś głowę i włosy stroił / wytárty i podźiuráwiony biret nośił / świátem gárdząc / i ćiáło duchowi podbiiáiąc. Ale ktory ták był podły w oczách swoich / w Boskich był wielki / i dla niego rożne plagi od ludu oddálone / i wiele ludźi / od złego żyćia nawroconych.

6. Gerárd Fundátor Bráći dobrey woli umierá.

Ná ten rok nápádłá nießczęśliwa śmierć / Herezyárchy przeklętego Janá Wiklefá / przed Rychárdem Krolem / i Arcybiskupem Kantuáryiskim ućiekáiącego. Gdy ná Swiętego Tomaßá Męczenniká Arcybiskupá Kántuáryi / ná kázániu nágotowáne bluźnierstwá miał wyźionąć / z Boskiego karániá páráliż go ná wßytkim ćiele záráźił / ktory mu gębę / ná Bogá i ná

7. Ian Wiklef nędznie ginie.

Swiętych zaiadłą wykrzywił/ i mowę odiął/ á głowa mu się iák u Kaimá trzęsłá/ i iáko świadczyli ci/ ktorzy przy iego śmierci byli/ w desperácyi umárł. Niektorzy błędow iego liczą z Wáldensem nad trzystá/ á drudzy ná ośmset. Procz wyżey námienionych/ ceremonie i błogosłáwieństwá Kościelne/ soli/ wody/ pokarmu/ świecy Paschalney/ odrzucał/ i poświącánie Kościołow/ Swiętá/ i Mszy ceremonie: bluźnierstwo to u niego/ żeby kto był głową Kościołá/ procz Chrystusá: Kościoł Rzymski zwał Synágogą Czártowską/ etc. Náwet przećiw Filozofiey uczył/ *Accidens non inesse subjecto, sed esse ipsum subjectum.*

8. *Swiat święcenie.*

Od gwałcenia Swiąt przez roboty/ cud odstraszył w Ángliy niektorych/ ktorzy w dźień Swiętego Oswiná Krolá i Męczenniká gdy drzewo robali/ krew z drzewá ćiekłá. Á w miasteczku Wilsenaku u Wándalow zápalonym od nieprzyiaćioł/ Plebaná/ ktory przed ogniem ućiekał/ głos cudowny zátrzymał/ po trzykroć słyszány/ aby do Kośćiołá szedł spalonego. Tám przyszedszy/ obaczył ná Ołtarzu dwie świece zápalone/ á między niemi/ ná pięknym Korporale trzy Hostye krwáwe/ w iedne zrosłe/ ktore potym w krysztal wprawił. Vbiegał się lud ná cud táki/ ále procz tego i insze cudá się tam dźiały/ mocą przedźiwnego Sákrámentu.

9. *Cud o Nayświętszym Sákrámenćie.*

Á nie dáleko Oenipontu/ ná granicách Tyrolu/ we wśi Sewel/ gdy się Pan ieden/ to iest/ Oswaldus Mulder/ groźno u Xiędzá domagał/ większey nád pospolitą Hostyi ná Kommunią Wielkonocną; gdy z boiaźni to Xiądz czynił/ i dawał mu wielką Hostyą/ źiemia się pod nim rozstępować poczęła/ iákoby go chcąc żywo pożrzeć/ by był winy łzámi nie opłakał: i nie mogł owey Hostyi połknąć/ zatym ią Xiądz schował zekrwáwioną/ gdźie się potym cudá dźiały.

Rok Pański 1385. Urbana VI. 8. Wacława Krola Rzymsk. 7. Emmanuela II. 2.

1. *Kárdynali ná Urbáná zágniewáni.*

Oprocz Karolá Krolá Sycyliy ná się zágniewánego/ rozgniewał ná się Vrbán i Kárdynały/ ktorzy waśń ztąd ná niego wźięli/ że ich/ ćiągnął ná niebespieczeństwá/ i w Luceryi mieszkániem niewcześnym trapił; że się do Rzymu/ iáko obiecał/ nie wracał/ i do zgody się z Károlem nie miał. Rozżarzył tenże gniew *Bartholinus Placentinus* práwnik/ ktory dwánaśćie pytánia wydał/ ná uskromienie Papieżá/ kiedyby Kośćioł w niebespieczeństwo podawał/ z ktorych się ná stracenie Vrbáná niektorzy záchęcali. Kłádli ná Vrbáná i Herezye/ i niedbálstwo i nieumieietność rządzenia/ chćieli do śiebie przyłączyć Vrsyná Kárdynała *de Manupello*, ále on rzeczy uważáiąc dobrze/ Papieżowi to wszytko wydał/ mowiąc/ że wiele Kárdynałow te Propozycye przećiwne powadze Pápieskiey widźieli/ i ná nie przystáli. Vrban naprzod się nie wydáiąc/ z niemi do Neápolu iachawszy/ o kośćielnych sprawách się náradzał/ i przed Krolem miał nabożeństwo w Boże Narodzenie/ gdźie mu nic Károl nie śmiał czynić. Potym do Luceryi zwoławszy Kárdynałow/ to im zdrádźiectwo zadał/ i Herezye sobie zadáne/ i owe Plácentyná pytánia dwánáśćie/ pokazał im i list pisány od Kárdynała Sángrá/ do czterech Kárdynałow ná koniurácyą ich wiodący: wymáwiał im i to/ że go do Krolá źle událi/ iákoby się nań zmáwiał; i że Rzymiány Duchowne i świeckie przećiw niemu pobudźili: Kárdynali się tego wyprzysięgáli; ále on sześciu z nich kazał imáć i więźić/ ktorzy ná torturách innych śiedmiu wydali. Chćiał inszych Kárdynałmi uczynić/ i ná te godność wzywał Elektorow Arcybiskupow; ále się wymowili. Potym wielu Neápolczykow Kárdynałmi uczynił/ lubo ći boiąc się Károlá/ nie śmieli tey zażywáć Purpury.

2. *Urban sześći Kárdynálow więźi.*

3. *Koniurácya ná Urbaná.*

W tym nowe bunty na Vrbaná od przyiaćioł/ uwięźionych Kárdynałow. Stanęłá przećiw niemu koniurácya/ w ktorey był Wodzem Piotr *Tartarus* Opát Kássyński/ o ten kryminał potym wyklęty od Vrbáná/ z Reátynem podżegáczem Krola. Karola zaś Krolá i Małgorzátę Zonę iego/ że trzymali z sprzysięgłymi/ sądownie z Krolestwá złożył/ wyklął/ interdyktem Neapol okrył/ i co dźień w Luceryi ten dekret ponawiał. Zátym Ducho-

4. *Károl Krol złożony z Krolestwá i wyklęty od Urbáná.*

wnych/ o ktorych rozumiano/ że przy Vrbánie stoią/ w Neápolu chwytano/ u Krolá męczono/ niektorych w morzu topiono/ więźiono/ do łamánia interdyktu przymuszano; i lub wiele ich się kryło/ drudzy śmierć ráczey obieráli/ iednák niektorzy bárźiey przy Krolu/ i potępionych Kárdynáłach stoiąc/ niż przy Papieżu/ słucháli Krolá. Nád to Reátyná złożonego z Kárdynálstwá/ Károl z woyskiem swym ná Vrbáná wyprawił/ i niemal przez ośm mieśięcy w Nuceryi go obległ/ ták że Vrban muśiał prośić Raymunda Bákcyuszá Vrsyná Xiążęćiá Nolánskiego o pomoc/ i zebránie woyská sumptem Papieskim. Vczynił ták Raymund/ ále Wodzow owego woyská Károl podárunkámi uiął/ że mu chćieli Raymundá wydáć/ tylko że koniá miał dobrego/ ná ktorym ich zdrády uszedł. W tym oblężenie Vrbáná trwáło/ przeymowano drogi/ ná żywności zábronienie; ták iż głod był/ i niedostotek wielki i ná Zamku Papieskim/ i co żywo od niego uchodźiło/ práwie tylko Duchowni zostáwáli/ aż Vrsyn większe woysko zebrał/ záczym oblężenie ustáło. Vwolniony od niego Papież/ udał się do Sálernu/ gdźie Fráncuzowie Schizmátycy chćieli go wydáć Antypápie/ ále go Raymund Bákcyusz obronił; z támtąd iáchał do Benewentu/ potym do Genuiy/ gdźie Xiąże Genueńskie/ chcąc Pápieżá z rąk Károlá wybáwić/ dźieśięć galer dobrze opátrzonych ku niemu wysłał/ i ták z pomocą Vrsyná do Genuiy przyiáchał/ máiąc z sobą owych sześć Kárdynałow/ i nie uwalniáiąc ich/ choć ná prośby innych. W Genuiy z wielką czćią i rádośćią przyięty Pápież: A że owych galer wypráwá i opátrzenie kosztowáło Genueńczykow ná ośmdźieśiąt tyśięcy czerwonych złotych/ przez cztery mieśiące dla tego port Kornetánski im w zastáwie puśćił Papież. Ale i tám Papież Vrban niebespieczen/ bo przyiaćiele uwięźionych Kárdynałow/ chćieli mu truciznę zádáć/ á gdy się to nie powiodło/ ná Páłac wpáść chćieli z ármatą w nocy/ tylko że ich Gwárdya Papieska rosproszyłá. W tym gdy Papież około tych zdrad inqwizycyą czyni/ *Pileus Ravennas*, i *Petramatus*, Apostátámi zostáli/ od Vrbáná się do Antypapy udáiąc/ i Rawennás/ pierwey w Pápiy Kárdynálską czapkę od Vrbáná otrzymáną spalił/ i Niemieckim Pánom pisał/ że w tym pobłądźił/ iż się Vrbáná trzymał; teráz od Bogá oświecony/ i onych do odstępstwá prowádźił; co oni z naśmiewiskiem iego niestátku czytáli/ lubo potym z Apostázyi powstał/ i od Bonifácyuszá Jedenástego do Kośćiołá przyięty/ i do godnośći przywrocony. Oszust też iákiś/ acz wielki człowiek w Galliy i Pustelnik/ z támtąd do Vrbáná przyszedszy/ iáko iáki Prorok i z Boskiego obiáwienia śmiał Papieżowi mowić/ áby/ ieśli chce uyść zemsty Boskiey/ ustąpił Papiestwá Klemensowi prawdźiwemu Papieżowi; Vrban go pytał: á zkąd to wiesz/ że to nie omamienie twoie/ nie obiáwienie? gdy się on w odpowiedźiách kręćił/ Vrban kának drogi ná iego czápce obaczywszy/ rzecze: Nie ná Pustelniká to ten kának on odpowie: że mu to dał Klemens/ i nośić pozwolił: Vrban zás wźiąwszy ow kának/ słudze go oddał/ mowiąc/ żeby snadź iákich czárow przy nim nie było. Potym Pustelniká dał do więźienia/ ktory ná mękach się przyznał/ że to Dyabelskie były wymysły. Zátym gdy go od śmierći wyproszono/ nákazał mu/ áby to w przyszłą Niedźielę/ iáwnie przy ludźiách odwoływał/ i że od Czártá nábechtány/ śmiał to do Namiestniká Chrystusowego mowić. W tym Károl Krol Sycyliy/ od Węgrow wezwány/ dla niesposobnośći Máryi Krolowy do rządow krolewskich/ zlećiwszy krolestwo Neápolskie/ Máłgorzáćie Zonie swey/ wodą się do Węgier wyprawił/ choć go od tego oná odmawiáłá/ prosząc też/ áby się u tákiego narodu o Pánstwo nie kuśił/ á rácżey się w krolestwie Sycyliy umocnił. Przyiáchał tedy náprzod do Segniy/ gdźie od niektorych Pánow Węgierskich pięknie przyięty/ potym w Zagrabiy zá porádą Biskupá w teyże lidze sprzyśięgłych będącego zábáwił się. Tym czásem Węgrow do śiebie ćiągnąc/ listami/ obietnicami/ podárunkámi/ przywileiami/ i iuż wiele był do śiebie nakłonił. Wiedząc o tym Márya Krolowa/ i Mátka iey Elżbietá Wdowá po Ludwiku Krolu/ wzywáły Zygmuntá/ Brátá Krolá Rzymskiego/ Márgrabię Brándeburskiego/ aby

5. *Károl ná Urbáná woysko wysyłá i obległ go w Nuceryi.*

6. *Vwolniony od oblężenia; ále ieszcze niebespieczny.*

7. *Pileus Ravennas odstępuie Urbáná i kápelusz Kárdynálski páli.*

8. *Pustelnik omámiony ná Urbáná powstáie słowy.*

9. *Károl Zonie Krolestwo Sycyliiskie zostáwiwszy ná Węgierskie iedźie.*

10. Krolowa Węgierská i Mátka iey, Zygmuntá wzywáią do Węgier.

przyspiał ná poiećie Máryi Krolowy/ ále on potęgi śię Károlá obawiáiąc/ do Czech śię udał/ co przeráziło Károlá/ tusząc że mu Wacław Krol Rzymski dopomoże. Tu zaś Márya/ i Elżbietá przez Posły pytáły Krolá/ czy iáko Brát Stryieczny/ czy iáko nieprzyiaćiel tu przyiáchał; ále on korteżyámi wszytko pokrywáiąc/ odpowiedźiał: że iáko przyiaćiel/ ná pomoc im w niebespieczeństwách/ i ná pogodzenie Pánow z niemi/ tu ziáchał. One o zdrádźie wiedząc/ zdrádę też swoie pokryły. Wyiácháły ku niemu świetnie/ z nim śię mile przywitáły/ do Budy z sobą záprośiły/ do Zamku go prosząc. Ale on i tu niby z pokory/ ráczey sobie gospodę inną obrał. W tym gdy śię do niego Pánowie schodzą/ á do Krolowy śię nie máią/ gdy drudzy ná obránie iego zá Krolá/ lud námawiáią/ i iuż lud w klar mowił/ że nic grzeczy/ gdy niewiásty mężom pánuią; więc że do tego Węgrowie przyszli/ trzebá im śię o Krolá stáráć; Károl widząc ku sobie skłonione affekty Węgrow/ nákazał ziazd Elekcyi do Budy/ gdźie zá nim więksa część stánęłá/ i do Máryi wskązano/ áby z Krolestwá ustępowáłá.

11. Karol káże Krolowy z Węgier ustępowáć.

W płacz Krolowa/ i zemsty Boskiey wzywáć pocznie; ále Elżbietá Krolowá rádźiłá iey ustąpić/ żeby w tym rozruchu/ i żywotá nie pozbyłá/ od rąk pospolstwá záiádłego. Przyszedszy tedy do Krolá Krolowa/ prośiłá przynamniey o wolne prywatne mieszkánie sobie z Elżbietą Mátką. On słowy ią zbywszy/ ná koronácyą ziazd do Belgrádu nákazał/ gdźie też Máryi i z Elżbietą záprośił/ i sam z Pány i woyskiem wiáchał. Iácháły tám i one/ lubo to widźiáły bydź z żalem swym i hánbą/ od Bogá zemsty czekáiąc.

12. Koronuią przyniey Károlá.

Gdy go miał Arcybiskup Strygonski/ przy tychże Krolowych ná tronie śiedzących koronowáć; według zwyczáiu po trzykroć razy ludu pytał: ieśliby go Krolem chćieli mieć/ ále procz iego przychylnych/ máło co ich ná to przyzwalało; i im on bárźiey nálegał/tym mnieysza byłá ákklámácya/ że i sámo pátrzánie ná Krolowe ludowi czyniło użalenie/ i gniew ná táką odmiánę; był iednák koronowány Károl/ czego wnet przypłáćił w kilká mieśiecy/ o czym niżey. W niebytnośći też iego Komes Káserty ná krolestwo Neápolskie náiáchał/ i Małgorzátá Krolowa/ że Wenecką flotę z Kupiámi do portu Neápolskiego wiatrámi zápędzoną rabowáłá/ Wenetow na śię wzburzyła/ ktorzy też iey Korcyrę odebrali roku nástępuiącego.

13. Spor o Luzytańskie Krolestwo: Schysmátyk niewskorał.

Miedzy Janem też Krolem Kástelle/ i Janem Brátem Ferdynándá Krolá zmárłego/ o Luzytáńskie krolestwo wielka woyna byłá/ ktore sobie Krol Kástelle przywłaszczał/ względem Zony swey Beutryki/ Corki Ferdynándá/ á drugi był od Luzytánow ná krolestwo forytowány. Bitwá tedy byłá w Wigilią Wniebowźięćiá Mátki Bożey/ i zbity Krol Kástelle Schizmátyk z Fráncuzámi go pośiłkuiącemi; Choć máłe było woysko Luzytáńskie/ á iego wielkie/ Boska to zemstá byłá i zá Schizmá przećiw Vrbánowi/ i zá wyłupiony od niego Kośćioł Nayświętszey Panny Gwadalupeńskiey: i ták Vrban Pápież za prozbą Luzytánow/ z Janem/ że był złego łożá/ i *Magister Equitum* Swiętego Jákuba dyspensował ná krolestwo: á dźiećię ośmmieśieczne wstawszy z kolebki záwołało trzykroć/ że Jan Krolem Luzytáńskim.

14. Bernáboná koniec nizerny.

Bernáboná też Medyoláńskiego/ Vrbánowi i Kośćiołowi nieprzyiáznego/ Bog zniosł tego roku. Zmawiał śię ná Janá Gáleácyuszá możnego Stryiá swego/ chcąc Synow swych z niego zbogáćić. To gdy śię do Gáleácyuszá doniosło/ on śię ná zdrády opátrzył/ straży i Gwárdyi sobie przyczynił/ Kośćioły náwiedzał/ nabożeństwo i pokorę po sobie pokazował/ ták że o nim iuż nic nie tuszył meskiego Bernábos. Więc tedy zwierzywszy śię niektorym swych zamysłow/ udał/ że chćiał z ślubu záiácháć ná iedno mieysce Swięte Nayświętszey Pánny/ á tym czásem do Medyolánu iachał; áż mu Bernabos z Medyolánu na uczczenie iego záiáchał/ á tym czásem zbroyna iázda ná nie° niezbroyne° z nápráwy wypádłá/ i Bernáboná ze dwiemá Synámi poimano/ á Gáleácyusz zbroyny z ludem do miástá wiáchał/ i Bernábowe domy rabowáć kazał. Rzući śię co żywo/ nikt nie broni/ ále iáko Tyránowi Bernabowi káżdy złorzeczy. Zamek też wydány/ z ktorego árgenteryi rożney i

koßtownych sprzętow/ śiedm wozow wywieźiono/ á złotey monety śiedmdźieśiąt tyśiecy; i potym śiodmego dniá w pałác piorun uderzył/ ktory kosztowne obićia spalił. Ták zbiory iego łákome źle wyszły; bo tych co mu dźikie wieprze bili i iedli/ nád sto ich zá to obieśić kazano/ drudzy że wszytkiego złupieni i wygnáni; á po wśiách kilká tyśiecy ogárow i wyżłow rozdźielono / ná ich karmienie: Náostátek Bernábos w więźieniu śiedm mieśięcznym otruty; ácz *Corius* pisze/ iż z skruchą opłakiwał grzechy/ i Sákrámentá Swięte przyiął/ często mowiąc: *Cor contritum & humiliatum Deus non despicias: Miserere secundùm magnam misericordiam*; i ták umárł.

Rok Pańſki 1386. Urbana VI. 9. Wacława Krola Rzymſk. 8. Emmanuela II. 3.

1. Koniec stráßny Károlá Krolá Sycyly.

STráßny przykład ná Károlu Krolu Sycyliyskim dał ten rok/ zá powstáwánie ná Chrystusowego Námiestniká/ i ámbicyą ná cudze krolestwo. Bo iák Węgierskie krolestwo bezpráwnie wydárł Máryi Krolowy/ i Zygmuntowi/ wnetże odrázíły śię Węgrow áffekty od niego/ i postępkow swych przećiw Krolowy swey żałowáli. Przeto od nieprzyiaćioł/ sprzyiáiących Zygmuntowi / ná Zamku iednym/ gdy śię bespiecznym bydź mniemał/ niespodźiánie zginął; i że był wyklęty od Vrbáná/ nie miał kośćielnego pogrzebu/ Kośćielny Prześládowcá. Ták śię rzecz stáłá. Krolowá z Mátką w Zamku prywatnie żyły/ złupione z godnośći/ tylko miáły wiernego Porádniká/ Mikołáiá Woiewodę. Ten spytał Elżbiety Mátki Krolewskiey / ieśliby chćiałá/ áby Károlá zábić. Gdy to sobie miło bydź pokazáłá/ powiedźiał/ że ma mężnego człowieká Błáżeiá Forgáczá/ ktory to spráwi; dla czego mu też łáskę Krolowy i nagrodę obiecano. W tym Woiewodá Krolowy przyiáznych mężow nápomniał/ áby pokryte zbroie máiąc blisko páłácu/ sobie chodźili/ żeby byli pogotowiu/ ná co by ich záżył. Nád to Elżbietę Krolową námowił/ áby ná pewny dźień Krolá do śiebie záprośiłá/ ktoremu list Zygmuntá miáłá pokázáć/ i o sekretách niektorych śię z nim znieść. Gdy Karol tám z Włochámi przyiáchał/ Woiewodá z swemi zbroynemi/ ktorych przed Pałácem zostáwił/ przyszedszy/ wszedł z Forkáczem do Páłácu/ gdźie niby sekretow mu śię Elżbietá zwierzáłá/ á Włoszy byli ustąpili.

Woiewoda nań Forgacza náprowádził, ktory go zábił.

Gdy rozmawiáią/ Woiewodá mrugnie ná Forgáczá/ on przypadszy/ tnie záraz Krolá w głowę/ i áż do oczu mu ią rozdźieli/ i záraz do Gwárdyi Woiewody ućiecze: Włoszy ná głos Krolewski wpádną/ i zátrwożą śię; á Woiewoda swoie Zołnierze záraz ná Páłác wprowádźi/ ktorzy Włochow wypędźili/ Zamek opánowáli/ Krolá śmiertelnie ránionego porwano ná wieżą / á potym na Zamek do Wissográdu/ gdźie go do końcá záduszono: lud/ co do Budy przyszedł/ witał Krolową/ szczęśćia iey życzył/ i Zygmuntowi/ á Károlowi zguby; dopiero śię na gospody Włochow rzućił i łupił/ przyiáznych Károlowi zabiiał; táki był koniec nieszczęsnego Károlá. Nástąpiły po tym zaboystwie wielkie niezgody / miedzy przyiáznymi oboiey stronie/ to iest/ i Krolowy z Elżbietą/ i Károlowi zábitemu.

2. Ná Krolowe potym sprzyśiągł się Ian Bánus, ktory Forgáczá i Woiewodę zábił, Elzbietę utopił, Krolowa więził.

Więc tedy gdy Krolowe obieżdżáły krolestwo / bez wielkiey Gwárdyi/ iákoby iuż wszytko uspokoiły; nápadł ná nie z woyskiem sprzyśięgły Ján Bánus Horwat/ i poimał ie; á w ich oczách zábito Woiewodę i Forgáczá: á gdy śię ná Krolowe rzucano/ Elżbietá do nog Horwátowi upadáłá/ przynamniey zá Krolową/ iáko niewinną prosząc/ i Ludwikowe mu dobrodźieystwá wspomniáłá / ná tego uproszenie: przeto Elżbietá w rzece utopiona/ tylko Krolowy Máryi przepuszczono/ á tylko do więźieniá dano/ z ktorego ią potym Zygmunt iey mąż wybáwił/ i pokaráwszy sprzyśięgłych/ Krolestwo Węgierskie odiął/ i chwalebnie spráwował / i potym był Cesárzem nie mnieyszym nád Konstántyná Wielkiego/ gdy z woyskiem do Węgier wiáchał/ i w Budźie iuż był/ Jan Bánus/ ow *Croata*, tusząc sobie dobrze/ że iego Zonie Máryi przepuśćił/ uwolnił ią od więźieniá i iemu oddał/ prosząc iey o uwolnienie od śmierći zá swoie spráwki. Márya ziazd do Belgrádu / ná koronácyą Zygmuntá

3. *Zygmunt Koronowany ná Królestwo Węgierskie.*

4. *Władyſław Iágiełło Krolem Polſkim obrány.*

nákazáłá/ i tám go Krolem ogłośiłá/ i ſámá mu korone ná głowe/ á berło w reke dáłá/ ktora korona potym był w Kośćiele Swietego Stepháná/ od Arcybiſkupá Strygońſkiego koronowány. Ale potym ſkarano Janá Kroáte/ po mieśćie i ulicách go wożono/ á kleßczámi roſpalonemi po ßtukách ßarpano/ i ćwiertowano/ Zágrábſkie° tez Biſkupá tych odmian Autora złożono z Biſkupſtwá. A Jádwigá Máryi Krolowy Węgierſkiey Sioſtrá/ poßłá zá Władyſłáwá Jágełłá Xiąże Litewſkie/ obráne° zá Krolá Polſkiego/ tą kondycyą/ áby z Litwą był okrzczony/ ktora przedtym ogień i węże zá Bogá miáłá/ i iáßczurkom mleko ofiárowáłá/ áni ich zábiiáłá/ ludźi Czártom ofiárowáłá/ i z woyny iednego poimánego ná ofiáre paliłá: gáiow iáko świętey rzeczy wyćinác nie dopuśćiłá. Rod zás Jágełłá i początki były tákie. Witenes wielkie Xiąże Litewſkie miał Koniußego Gedyminá/ tego Syn Olgerd / poiąwßy Márya Ruſkiego Xiążęćiá Corke/ miał z nią tego Władyſłáwa Jágełłá/ ktorego po ſobie ná Xieſtwo dla przymiotow znácznieyßych náznáczył. Temu tedy ná kroleſtwo Polſkie obránemu/ dána z Węgier pomieniona Krolewná Jadwigá/ i od Kárdynałá Arcybiſkupá Strygońſkiego/ i od Kánadyiſkiego Biſkupá z Pány Węgierſkiemi do Polſki záprowádzona/ w Krákowie od Bożety Arcybiſkupá koronowána/ w dźień Swiętey Jadwigi. Niżli poßłá zá Władyſłáwá Jágełłá/ on wypráwił Bráći ſwych Skirgiłá i Boryſá z upominkámi do nieyże/ proßąc iey w Małżeńſtwo z ſobą/ oná odmawiáłá naprzod/ że nie był Chrześćiáninem/ i że iuż była záślubiona Gwilelmowi Auſtryáckiemu Xiążęćiu. A gdy Poſłowie powiádáli/ że Jágełło z Chrześćianki zrodzony i w tey Wierze wychowány / też Wiárę przyimie/ i Wielkie Litewſkie Xieſtwo do Polſki przyłączy/ i Polacy na to Małżeńſtwo ią námowili/ i ták Jágełło do Krákowá iáchał/ gdźie okrzczony od Bożety Arcybiſkupá/ imię wźiął Władyſławá/ i ślub z Krolową / i támże koronowány. Litwá też i Ruś złączona z Polſką przyśięgę oddáłá Krolowi i Krolowy. Był ten Krol wielkim obrońcą Kośćiołá Kátolickiego. Kośćioł obaczywßy w drodze / głowę odkrywał. Gdy z przodku niewiedząc o wolnośćiách kośćielnych/ Kośćiołowi Krákowſkiemu nieco odiął/ i interdykt zá to był włożony: Krolowa mu to gániąc/ lub iuż był oddał co wźiął/ rzekłá: w prawdźie rzeczy ludźiom ubogim wźięte/ oddáne/ ále łzy ich kto im odda i nágrodźi?

5. *Szeſćiu Kárdynáłow ná śmierć skazuie Urbán.*

Rok w Genuij przemießkał Vrban Papież; ále z támtąd odieżdżáiąc/ ßeśćiu owych Kárdynałow/ w wieżách zátrzymánych na śmierć ſkazał: tylko ieden z nich Adam Rychárd Angielczyk/ zá prosbą Krolá Angielſkiego ieſt wybáwiony/ że nie przyzwolił ná drugich zmowy okrutne/ lub z godnośći złożony; á inßych pięći/ktorzy ſię z Károlem ná Papieſką śmierć ſpiknęli byli/ w ćiemnicy potáiemnie z porádą inßych Kárdynałow w Genuij zábito/ i w ſtáyni nocą pochowáno. Ná tych iednák/ ktorzy w Genuij nie uczcili/ ále w nocy ná iego Páłác náßli/ żadnego dekretu nie wydał/ iednák to miáſto po iego odieźdźie w niewolą Schizmátykow wpádło/ co *Gobelinus* zemśćie Boſkiey zá zniewagę Papieſką przyczyta.

6. *Cud w Náyświę. Sákrámenćie.*

We Fráncyi przy rzece Mátronie/ gdy piorun w Kośćioł uderzył/ i wßytko ſpalił / ſam Náyświętßy Sakráment od ogniá nie narußony/ choć pußká ſtopiona.

Rok Pańſki 1387. Urbana VI. 10. Wacława Krola Rzymſk. 9. Emmanuela II. 4.

1. *Krolowá Sycyliią podátkami obćiąża.*

PRzed śmierćią ſwoią Károl do Węgier wyieżdżáiąc/ Małgorzáćie Krolowy/ rządy zdał był Kroleſtwá Neápolitáńſkiego/ i Pánow iey ná porádę náznáczył/ ktorzy ſię też z nią mieli ſtáráć/ o Syná iego Władyſłáwá/ młodźiuchnego/ i Joánne Corkę. Ale po śmierći Károlowey Małgorzátá chćiwá na pieniądze/ táiąc teyże śmierći/ podátki niby ná iego potrzeby wybieráłá z uprzykrzeniem ludu / ktory ſię o to przed Vrbánem uſkarżał. Vrban ią klątwámi przyćiſnął/ żeby podátkow tych zániecháłá/ i ćierpieć muśiáłá

nowych

nowych ośm Rządcow W Neápolu poſtánowionych. Z Pánow Neápolſkich iedni / mieć chćieli Krolową tę Małgorzátę/ iáko Wnuczkę Joánny; drudzy Syná Károlowego Władyſłáwá. Ale że nie byłá Corká Joánny/ i wyklęta/ tákże z godnośći wyzuta byłá od Vrbáná; Władyſław raczey ná kroleſtwo naſtąpił.

2. *Władysław Syn Károlá zabitego o Krolestwo Neápolitáńſkie prośi.*

On tedy przez Poſłá ſwego / Vrbaná przepráßał/ zá przeſtępſtwo Rodźicá/ i żeby mu przepuśćił; á że przed śmierćią dał znáki pokuty / áby mu pozwolił pogrzeb ná Swiętym mieyſcu; á iemu kroleſtwo Neápolitáńſkie z ſłußnemi kondycyámi trzymáć dopuśćił. Opárł ſię temu Vrban/ że po wyrokách ná Károlá wydánych/ iuż ſię do Stolice Apoſtolſkiey kroleſtwo to wroćiło/ i żeby ſnádnośćią odpußczenia/ wielkośći przeſtępſtw Károlowych nie umnieyßał. Ale gdy od Małgorzáty/ uwolniony z więzow Fráńćißek *Butillus* krewny Papieſki/ z wielką czćią do Genuij był Vrbánowi odeſłány; á tenże Fráńćißek z Poſłámi Rzymſkiemi/ Florenckiemi/ Bonońſkiemi/ zá niewinnym ſię Władyſłáwem przyczynił; nakłonił ſię Vrban ná prozby. I mogłá ſię tą łáſką Papieſką/ ku Władyſłáwowi kontentowáć Małgorzátá; ále oná z łákomſtwá podátki niezwyczayne nákazowáłá/ i nie ſłucháłá ſkarżących ſię ná Poborce/ áni ſędźiow nieſprawiedliwośći ſtrofowáłá: zatym nie mogąc tego znieść *OctoViri*, ábo ośm wyſtáwieni ná támte rządy/ obroćili do śiebie/ rządy nie bez zámießánia kroleſtwá i miáſtá zguby.

3. *Ludwiká Andegáweńſkiego drudzy ná toż Kroleſtwo chcą z Antypápą.*

Więc że Ludwik Andegáweńſki/ od Joánny ná to kroleſtwo Neápolitáńſkie przyſpoſobiony/ z pozwoleniem Antypapy/ zoſtáwił był Syná Ludwiká; Otto *Brunsvicensis* Mąż oweyże Joánny/ tego młodego Ludwiká chćiał/ iáko dźiedźicá ná to kroleſtwo wſádźić/ i Antypápá iáko ſprzeczny Vrbánowi/ to pochwalił/ i *Thomas Santſeverinas* od Vrbáná odſtąpiwßy/ że ſię więcey ſpodźiewał od Fráncuzow/ Ludwiká wzywał ná kroleſtwo/ ſam ſię tym czáſem *Vice-Regem*, ábo Namieſtnikiem krolewſkim miánuiąc/ żeby łácniey Neapol i kroleſtwo cáłe pod moc ſwoie podbił: i lubo *ſex-Viros* on u śiebie ná rządy poſtánowił/ á miedzy niemi Ottoná Xiąże Tárentyńſkie wtorego policzył/ od Ludwiká tám zeſłánego z żywnośćią i żołdem Zołnierſkim; iednák temu mnieyße ſpráwy/ ſobie wßytkie więkße ſpráwy zoſtawił/ iáko Krol iáki. Więc tedy zebrawßy iákie mogł woyſko/ chćiał *OctoViros* Neápolſkich przećiągnąć/ do śiebie/ i do Ludwiká: ále oni niechćieli/ i Małgorzatę nápomnieli/oświadczáiąc ſię że przy Vrbánie i Władyſłáwie ſtoią/ byle ſię oná przyłożyłá. Oná zás ich łáſki nie poważáiąc/ iáko odſtępcow więźić chćiáłá/ i iákoby przywołáli owego Wice-Reia; áż io Márzánus Xiąże Sweſſáńſkie od tey ſurowośći odwiodł/ obiecuiąc Raymundellá Vrſyná Chorążego Swiętego Kośćiołá Rzymſkiego/ z woyſkiem ná odśiecz oblężeniu.

4. *Obleżony Neápol.*

Pod oblężenie ſwego miáſtá uprośili Neápolczykowie u tych/ co ich oblegli/ wyćieczki ná doſtánie żywnośći/ ábo zbierániá zbożá z polá; oni pozwolili/ iednák żeby też im wolno po trzydźieſtu oraz do miáſtá wchodźić. Więc że przez to łácny mieli wſtęp do opánowánia miáſtá/ zákázowáłá tego przez ſwe Poſły Małgorzátá/ i żeby Vrbáná i Władyſłáwá Krolá imię z okrzykiem głośili; Co gdy czynią/ owi Zołnierze nieprzyiaćielſcy do miáſtá wpußczeni/ wiele zábiiáć poczęli/ ſtoiących przy Vrbánie i Władyſłáwie/tákże Vrſyn poźniey z woyſkiem tám wieżdżáiąc/ wypędzony z miáſtá/ że w owym tumulćie *Thomas Santſeverinas* miáſto ſkłonione do Ludwiká opánował/ i wołáli: *Vivat Rex Ludovicus, & Pontifex Clemens.*

Opánowáł go Santſeverinas ná Ludwiká Andegáwenſiá.

Dał o tym znáć Antypápie i Ludwikowi/ *Thomas Santſeverinas* wzywáiąc go prętko/ i przyſłał Ludwik woyſko i z żywnośćią do Neápolu; ále że tytułu Wice-Reia Tomaßowi nie dał/ á Robert Antypapy *Nepos* pyßny człowiek miał kommendę i rządy nád onym woyſkiem; obráźił ſię tym Otto i *Thomas*, i iuż Ludwikowi nie ßczerze pomagał; i mogł w ten czás Vrban i Małgorzátá odyſkáć Neápol/ tylko że Vrban iuż nie miał co łożyć ná woyſko/ á ona łákoma niechćiáłá. Záczym Papież u Krolow i Pánow Chrześćiáńſkich pomocy prośił/ á ná Ottoná i Tomaßá i Adherentow/ na Antypapę i Ludwiká i inßych náieźdcow tego Kroleſtwá klątwę wydał/ i woynę Swiętą ná nich nákazał z odpuſtámi Ziemie Swiętey. Więc gdy

Schi=

Schizmátycy wielu w mieśćie widźieli przychylnych Vrbánowi/ nośili po mieśćie znáki Vrbáná i Ludwiká/ iákoby Vrban ſie poiednał z Ludwikiem z nienawiśći Władyſłáwá: dopiero przychylni Vrbánowi/ z miáſtá wygnáni/ i Antypapy znáki z Ludwikiem obnoßono/ á Neápolczykowie zámilkli. W tym Antypapá Neápolczykom pozwolił/ Kośćielne złoto i ſrebro ſtápiáć/ ná Zołnierzá Ludwiká Andegáwenſkiego. Tenże Antypapá rozeſłał wßedźie tych/ ktorzyby od Vrbáná wierne odrywáli/ ábo wątpliwe iego wybránie czynili/ zátym áby ſie *Concilium* walnego domagáli/ ná tey wątpliwośći rozwiązánie. Károlá też Krolá Fráncuſkiego námowił/ áby Wacłáwá Krolá Rzymſkiego/ do Gálliy záprośił/ i dárámi go przećiągnął od Vrbáná. Przyiáchał z wielką komitywą do Rhemow Wácław/ i tám od Fráncuzá udárowány/ ták/ że podárunki ná dwákroć ſto tyśiecy czerwonych złotych ßácowano/ o Schizmy wykorzenieniu z Krolem i Pány ſie rozmawiał; i ſtánęłá Legácya do Vrbáná/ áby ſie zdał ná *Concilium* wálne/ ktore ieśliby zá nim było/ Robert miał bydź tylko Kárdynałem/ álbo *é contra*, ieśliby zá Robertem ſtaneło; Vrban widząc zdrády/ niechćiał ná *Concilium* zezwolić/ gdyż práwne iego ná Papieſtwo wybránie/ nie ma bydź ták wątpliwe roſtrząſane.

5. Antypapá od Urbáná chce Ceſarza przećiągnąć.

6. Poſelſtwo do Urbáná.

W Angliy ná wykorzenienie Herezyi Wiklefowey/ to ná kazániách/ to piſániem/ to wyklinaniem/ i ſkazániem ná ogień naſtępowano; i przez Synody od Biſkupow nakazane/ iáko w Londynie przez Arcybiſkupá Kántuáryiſkie°/ ktory ná to miał przemowę/ owe ſłowá przytaczáiąc: *Super muros Ieruſalem conſtitui cuſtodes:* Nád murámi Ierozolimy poſtánowiłem ſtroże. Tam Xiądz ieden Wiklefiſtá przy śmierći ſie upámiętał/ i Kátolickiego Xiędzá ná ſpowiedź wołał. A gdy mu zádawáli/ że uczył iż powierzchna ſpowiedź ieſt dáremna; błąd ſwoy w tym uznawał. Gdy mu drugi mowił/ áby ſie rączey Bogu ſpowiádał/ ktory ma większą moc ná rozwiązánie z grzechow/ niż Xiężá; przećie on trwał w ſwey dobrey woli/ chcąc po Kátolicku umrzeć/ im grzech przypiſuiąc/ ieśli bez ſpowiedźi umrze; iákoż w tym umárł. Tych Wiklefiſtow zwáno też *Capucianos* ábo *Pileatos*, że przed wyſtáwionym Náyświętßym Sákrámentem głowy nie odkrywáli.

7. Ná Wiklefiſtow w Angliy gas.

Ich Xiądz przy śmierći chce Spowiedźi Kátolickiey.

Kápucyáni ábo Pileati, Vicleſiſtæ.

W Litwie pomnożona Wiárá Kátolicka/ i co żywo do krztu z ludźi biegło/ ták/ że iednego dniá/ ich okrzczono trzydźieśći tyśiecy. Zábiiáli iuż węże/ ktorych zá Bogi czćili/ gáie wyrębowáli/ ognie uſtáwiczne gáśili/ ołtárze zabobonne pſowáli/ Krol też Iágełło przed Wilnem ziazd uczynił/ ná wykorzenienie bałwochwálſtwá. Fundował Biſkupſtwo Wileńſkie/ i śiedm Plebániy/ i wiele Kośćiołow/ i ná Xięży uczynił bogáte fundácye/ ktorzyby Wiáry uczyli Litwy/ ktorą ſam do teyże Wiáry záchęcał/ ſam iák Apoſtoł támte kráie obieżdżáiąc/ ſkład Apoſtolſki i Páćierz po Litewſku przełożył/ i pobożne práwa ná rozkrzewienie Wiáry ſtánowiąc/ iáko Kromer piße. Oddał też poſłußeńſtwo Vrbánowi Papieżowi przez Dobrogoſtá Biſkupá Poznáńſkiego. Nie wßędźie tám iednák bałwochwálſtwo uſtało; bo potym Hieronim Kámáldul powiádał/ że drzewá od Czártow opánowáne czćili/ á gdy ich zabobony zbiiáiąc tenże Hieronim/ z niemi do ſtárego dębu od wßytkich zá mießkánie Boſkie miánego przyßedł/ i kazał go obálić; lub drudzy nie śmieli/ gdy iednák począł ieden dąb ow rąbáć/ álić w nogę ſie bárźiey bił/ i ták umárły upadł. Gdy ſie lud począł ná Hieronima uſkarżáć/ że Bogow rozgniewał/ ich mießkánie pſowáć roſkázuiąc; on ná pokazánie że to było omamienie Czártowſkie/ kazał owemu ranionemu wſtáć/ i nie ránnego im pokazał: dopiero wßyſcy dąb rąbáli/ i obálili. *Olaus* też *Magnus* Arcybiſkup Vpſalſki piße/ że w Litwie i Moſkwie ták Czárći ſwoich chwalcow trapili/ że ktoby z nich był iednemu bałwanowi ná drodze wyſtáwionemu/ ktory zwano Złota Babá/ iákiego podárunku choć włosu/ ábo ßmáty iákiey nie ofiarował; do umoru prawie był trapiony.

8. Litwá do Wiáry náwroconá.

Sam ich Krol Wiáry uczył.

9. Litwá dąb i drzewá mieli zá mießkánie Bogow.

10. Bálwan Złotá Bábá rzeczony.

Tego roku umárł Károl Krol Nawarry/ przezwiſkiem Zły; ktory gdy roſkoßámi nadwątlone śiły chćiał náprawić wánną śiárczyſtą/ i umywániem ſie gorzałką z winá przepaloną/ i gdy ná prześćierádło owo gorzałką nápu-

11. Krol Náwárry w Wánnie gorzálczáney zgorzał.

nápußczone iſkrá pádłá/ uwinionego w nie/ ſpaliło/ i tu piekło począł/ iáko *Gaguinus* piße; ácz drudzy świádczą/ że nabożnie i ſpowiedź uczyniwßy umárł. Po nim dniá czwartego Piotr Krol Arágońſki umárł/ żáłuiąc/ że ſie ná dobrá Kośćiołá Tárrákońſkiego rzućił/ i Duchowne tám przez ſwoie Zołnierze trápił/ á nikt go nie mogł od tego odwieść. Swiętey Tekli Pátronki nań wzywaną/ i ná ſąd go Boſki zá dni ßeśćdźieśiąt támten Zakon pozywał. Roſkazał oddáć rzeczy wźięte i zá grzechy żáłuiąc/ umárł dniá ßeśćdźieśiątego. Po nim Krolem zoſtał Ian Syn ie°/ i od Schizmy począł. A że mu Oćiec umieráiąc zálećił/ áby ſie o kośćielną iedność ſtárał; On w Bárcynonie ziazd Biſkupow i Pánow uczynił/ i od Piotrá *de Luna* Exkárdynałá Hißpániy námowiony/ wyrok wydał/ udáiąc że Vrban przymußenie obrány/ Robert wolno/ i iemu bydź trzebá poſłußnemi; do czego też go Krolowa iego Zoná Iolánte wiodłá; i ták większa część Hißpany/ Antypapę czćiłá.

12. Łupieżcá dobr Kośćielnych ná Sąd Boży powołany.

13. Z Antypápą trzymá część Hißpániy.

Rok Panſki 1388. Urbana VI. 11. Wacława Krola Rzymſk. 10. Emmanuela II. 5.

NA Sycylią i Afrykáni z Krolem Tunetáńſkim nieprzyiáźnie náſtąpili/ i wielu Chrześćian w niewolą zábráli. Záczym ná nich wodną wypráwę Sycylia poſtánowiłá/ i Vrban wiernych Odpuſtámi záchęcał/ do dániá iey pomocy lub woienney/ lub pieniężney. Wypráwił ſie z Mánfredem Klaromoncyußem/ i Antoniottus Xiążę Genuenſkie/ i wźiął im Inſułę Gerbim/ i Afrykánow zwyćiężył. Vſtąpił iednák Inſuły tey Páńſtwá Mánfredowi zá 36000. czerwonych złotych.

1. W Sycylią wpádli Máurowie.

Kroleſtwá Neápolitáńſkiego dobiiáli ſie/ to Ludwik Andegáwenſki/ to Władyſław młody; ále Vrban w tym trwał/ żeby Władyſłáwá zrzućił z tego Páńſtwá/ ktore do Stolicy Apoſtolſkiey ſie wrociło/ iáko mowił. Chcąc tedy ſwą obecnośćią kroleſtwo odebráć/ i Ludwikowi i Władyſłáwowi; z Peruzá puśćił ſie do Nárniy; ále w drodze z mułá ſpadßy i ſtłukßy ſie/ károcą do Tyburu záwieźion. A że woyſko iego dla zátrzymánia żołdu przez niedoſtátek Vrbánow ſie rozieżdżáło/ muśiał Neápolſką expedycyą zániecháć; bo tylko przy nim iezdnych dwieśćie zoſtáło. Prośili go Poſłowie i Pánowie do Rzymu/ gdźie gdy mu ſie iácháć niechćiáło/ Puſtelnik ieden/ iáko *Gobelinus* piße/ z Boſkiego nátchnienia do niego przyßedßy rzekł mu/ że rad nierad muśi iácháć do Rzymu/ i tám umrze. Gdy ſie tedy do Rzymu wracał/ widźiał ná powietrzu Swiętego Piotrá ku Rzymowi obroconego ták/ iáko ieſt z opoki wykowány/ przed przyśionkiem Bázyliki Rzymſkiey; co też i drudzy widźieli/ ále im tego zákazał powiádáć/ áż po iego śmierći. Biſkup Tárentyńſki Spowiednik iego to powiedźiał. Tym widzeniem pobudzony do Rzymu ſie udał: á Rzymiánie ták go prágnęli/ że też nań Exkárdynałá Reátyná naprawili/ áby mu wßelkim ſpoſobem drogę Neápolitáńſką przeßkadzał; co on uczynił/ choć mu Vrban obiecował wroćić Kárdynálſtwo/ byle go puśćił: Lecz on ießcze go ſam nápominał/ áby do Rzymu iáko Biſkup Rzymſki iáchał/ żeby go ſwoi Rzymiánie ták dáleko około morzá nie ßukáli.

2. Z drogi Neápolitáńſkiey wroćił ſię do Rzymu Papież.

Widźi S. Piotrá ná powietrzu.

Olbrycht Krol Szwedzki dla przykrośći ſwym obmierzły/ z porády ſwych pochlebcow woynę podnioſł przećiw Málgorzáćie Krolowy Duńſkiey i Norwegow/ byli z nim Xiążę Stárogárdyi/ i Komeſowie Holſácyi i Rápinu/ w ktorych dufał/ máiąc też ſwoie woyſko potężne. Gdy ſie tedy do Weſtgocyi z nim wypráwił/ á woyſko Málgorzáty gotowe ználázł/ bitwę ſtoczył w dźień Swiętego Máteußá; ále do Krolowy Duńſkiey ſie zwyćięſtwo nákłoniło/ po ſtraßney potyczce; zátym Krol z Henrykiem Synem/ i z innemi Pány poimány/ á przez śiedm lat był w więźieniu zátrzymány.

3. Woyná Krolá Szwedzkiego z Krolową Duńſką.

Krol Angliy Rychárd piękny dał przykład gorącośći o Wiárę Kátolicką/ gdy przez ſwoy wyrok piſmá wßytkie Iana Wiklefá/ tákże Wiklefiſtow Herefordyußá/ i Astoná palić roſkazał. Ták wiele bowiem śmieli

4. W Angliy pálą Piſmá Wiklefowe.

Wiklefiſtæ,

Wiklefiſtæ, iż ważyli ſie ludźi ná Kápłáńſtwo świećić/ iáko Biſkupi/ i Mße mieli/ mowiąc że te wßyſcy mieć máią.

5. *Wácław dochody Kośćielne od Urbáná uproßone przemarnował.*

Wácław Krol Rzymſki wypráwił Poſły do Vrbáná/ dáiąc mu znáć/ że miał wolą do Rzymu przyiácháć ná koronácyą. Prośił go tedy ná wypráwę w tę drogę o dźieśiątą cżeść dochodow Duchownych w Ceſárſtwie/ i Czechách: Co lub mu Vrban pozwolił/ on to iednák przemárnował ná bieśiádach i roſkoßach/ i ták Vrbáná oßukał/ nie myśląc o koronácyi áni dobru poſpolitym. Tenże Wácław przez Poſłá ſwego u Jana Krolá Arágońſkiego o Joánnę Corkę w Małżeńſtwo prośił; i nie odmawiał tego Jan/ iáko podobny w obyczáiách Wácłáwowi: bo i on o rzecz poſpolitą ſie nie ſtárał/ wßytek w łowach/ bieśiedách/ muzyce/ tańcách/ roſkoßách/ zdawßy Rządy ſwoiey Żonie/ ktora ná Matronie Kárrocyi Willárgućie/ cáła polegáiąc/ według iey woli Krolá námawiáłá ná rozdawánie godnośći i Vrzędow.

6. *Krol Arágoński rżądy Zonie zdáie.*

Co ſobie ſteſkniwßy Pánowie iego Kroleſtwá/ ziazd uczyniwßy/ ná reforme Rządow krolewſkich/ mocno náſtąpili/ ták iż Krol muśiał odpráwić Willárgutę/ żeby nią byłá Krolowá nie nárabiáłá. Ale gdy i Wácław wßytek w zbytkách zánurzony/ o ſpráwy publiczne Páńſtwá nie dbał; nád śiedmdźieśiąt miaſt wolnych w Niemczech/ w Swewij/ w Bawáryi rebellizowały mu dla ućiążenia od ſwych Pánow. Pánowie iednák Niemieccy boiąc ſie ztąd o ſię/ że im ni porády ni pomocy Wácław nie dawał/ przeßkadzáli/ żeby ſie te miaſtá z ſobą nie złączyły; przeto káżdy z nich bliżße miaſtá przymuſzał do zániechánia tey ligi/ z drugiemi miáſty.

7. *Rebellizuią Miáſtá Wácławowi.*

Ludwik Brát Károlá Krolá Fráncuſkiego/ gdy poiął Wálentynę Żonę/ tá Syná ſwego ták niechcący ſtráćiłá. Gdy przezeń Delfinowi nayſtárßemu Synowi Krolá Károlá/ iabłko przeſyłáłá trućizną nápußczone/ Syn owo iey/ ukąśił owego iabłká/ i śmierć w nim połknął; bo záraz umárł. Bo Wálentyna i Mąż iey chćieli Krolewſki rod wygubić/ i ták ná kroleſtwo wſtąpić; co *Meyerus* piße.

8. *Syná trućizną tráći Krolowá Fráncuſká.*

Tego roku poczęto z nakłádu Jana Gáleácyußá/ ktorego zwano *Comes Virtutum*, budowáć w Medyolánie koßtowny Kośćioł Nayświętßey Pánny z álabáſtru.

9. *Comes Virtutum.*

Rok Pańſki 1389. Urbana VI. 12. Wacława Krola Rzymſk. 11. Emmanuela II. 6.

1. *S. Ethelredá.*

W Anglij Swięta Ethelredá Pánná i Krolowa iednemu ſie pokazawßy/ opowiádáłá/ co złego Anglią czekało; przeto do modlitwy mu kláßtor ieden i ludźi záchęcáć kazáłá. Gdy on tego zániedbał/ potym mu rzekłá/ że zá to miał w wielką wpáść niemoc/ z ktorey nie miał wynijść/ ażby go zánieśiono do Kośćiołá/ w ktorym grob był tey Swiętey/ ták ſie ſtáło; á zánieśiony w niemocy do onego Kośćiołá/ cudownie ozdrowiał/ i wßytko wypowiedźiał; iáko i to/ że miáło bydź ták gorące láto/ iż miał ſie topić ołow ná dáchu kośćielnym. Ták i Swięći nas do modlitwy wiodą/ żebyśmy przez nię złego ußli.

2. *Antypapá Koronuie Ludwiká.*

Antypapá koronował ná Kroleſtwo Sycylijſkie i Jerozolimſkie Ludwiká Andegáweńſá/ á Krol Fráncuſki po iego nog pocáłowániu/ przy Mßy ná ręce mu nálewał. Potym znowu klątwy ná Vrbáná/ i przy nim ſtoiących ponowił Robert/ zowiąc go Antychryſtem/ bałwánem/ i Pſeudopapą. Nád to/ miaſtá kośćielne i mieyſcá Kláßtorne ábo przedawał/ ábo w záſtáwie/ ábo zá máły czynß ná záwße dawał/ aby ták przez Swiętokupſtwo przy ſobie lud w Schizmie zátrzymał.

3. *Urban Iubileuß poſtánowił w trzydźieſty i trzeći rok i święto Náwiedzenia Nayśw. Pánny.*

Vrban záś w Rzymie będąc/ Jubileuß ná przyßły rok tą intencyą zápowiedźiał/ aby co Klemens piąty káżdego roku piećdźieśiątego czás Jubileußu náznáczył/ nápotym káżdego trzydźieſtego i trzećiego roku ná pámiątkę lat Chryſtuſowych ná źiemi/ záwße bywał. Nád to ná wykorzenienie Schizmy Swięto Nayświętßey Pánny Náwiedzenia wtorego dniá Lipcá poſtánowił. Zeby też Pan Bog ná Kośćioł ſwoy łáſkáwie ſpoyźrzał/ i z wyſoka go náwiedźił/ i iedność dáć raczył przez przyczynę Mátki Bożkiey. Jeßcze i to poſtánowił/ áby podczás interdyktu godźiło ſie odpráwowáć

nábożeń-

nábożeńſtwo/ i Mße otworzywßy drzwi kośćielne/ iáko Bonifácyuß ośmy we cztery Swiętá dozwolił. Dał też ſto dni Odpuſtu tym/ ktorzy zá Nayświętßym Sákrámentem do chorego idą/ i od chorego odprowadzáią/ ieśliby ſie ſpowiádáli.

4. *Urban Pápież umiera.*

To świątobliwie poſtánowiwßy Vrban umárł czternáſtego dniá Páźdźierniká; pochowány w Kośćiele Swiętego Piotrá. Ták był ná ſię oſtry/ że zdał ſie Kártuzyanow náśládowáć. Ná iego nágrobku dáią mu pochwałę/ że był wielki/ mądry/ ſpráwiedliwy/ i że Swiętokradztwo ſie pod nim lękało. *Omne Simoniacum tanto ſub Patre tremebat.* O nim też czyteś było proroctwo; gdźie powiedźiawßy/ że prawdźiwym był Papieżem/ i Kośćiołá Oblubieńcem przydáno: *In regimine ſuo tenebit modum ſine modo.*

5. *Po nim był Pápieżem Bonifácyus IX.*

Po iego śmierći i obchodźie zá iego duße przez dni dźiewięć/ obrány ná Papieſtwo w Liſtopádźie od Kardynałow/ ktorych było tylko czternáśćie/ *Petrus Thomatellus* Kárdynał Neápolczyk/ Cybo/ cnot wielkich/ w lećiech trzydźieſtu trzech/ á według drugich/ lat czterdźieſtu piąći/ pánieńſtwá záwße nienárußonego/ názwány Bonifácyuß IX. i názáiutrz koronowány/ i tegoż dniá/ choć deßcz był/ prowádzony do Kośćiołá Láteráńſkiego/ gdźie ſrebrne klucze ná znák władzy mu dáne; á on winßuiącym mowił. Moie weſele/ waße będźie.

6. *Pileus Trium pileorum.*

Ták był łáſkáwy/ że i do godnośći Kárdynálſkiey tego roku niektorych przywroćił; iáko i *Pileum Ravennatem*, ktory/ że był/ od Vrbáná odpadßy/ potym w Schizmie przy Antypápie/ á potym od tego Bonifácyußá Kárdynałem uczyniony/ zwali go niektorzy *Pileum trium pileorum.* Z wielką i roſtropnośćią i władzą ten Pápież rządźił; Zácżym i *Caſtrum Angeli* wſpániále odnowił/ i Komeſá Fundow wygnał/ ktory był początkiem Schizmy/ i podeyźrzánych o niewierność w urzędach karał/ *Capitolium* i ſwoy Páłác utwierdźił. i w Rzymie panował/ nietylko iáko Papież/ ále iáko Ceſarz iáki/ i z wielką władzą i powagą nád inße przeßłe Papieże. Oznaymił też záraz o ſwey Elekcyi Krolom i Pánom Chrześćiáńſkim/ i do przywrocenia iednośći kośćielney/ Krolow/ i odßczepieńſtwem záráżonych zápalał. Nápomniał i Antypápę z ſwemi/ i Duchownych Fráncuſkich/ aby więcey Kośćiołá nie rozdźieláli/ i żeby Antypapa duß ták wielu nie ćiągnął ná przepáść potępienia/ łáſkę mu Apoſtolſką obiecuiąc/ ieśliby Schizmy odſtąpił.

7. *Kśiążka przećiw Schizmie.*

Wydał też roku tego w Aqwiech Jan *de Monteſono* Teolog Zakonu Káznodźieyſkiego/ Kśiążkę mądrą przećiw tym Schizmátykom/ gdźie z ich ſłow dowodźi/ że/ choć ze ſtrachu/ obráli prawdźiwego Papieżá Vrbáná/ i niegodni wiáry/ gdy owę Elekcyą zá nie ważną událi. Wydał i drugą Kśiążkę/ gdźie zbiiał Fundámentá Schizmy bárzo tám przekonywáiąc Schizmátykow.

Rok Pańſki 1390. Bonifacyuſza IX. 1. Wacława Krola Rzymſk. 12. Emmanuela II. 7.

1. *Ná Iubileuß do Rzymu zewſząd ludźie procz Fráncyi.*

ROku tego niezliczeni ludźie z Niemiec/ z Polſki/ Czech/ Anglij/ Dánij/ Hibernij/ Sycylij/ Dálmácyi/ i z inąd ná Jubileuß nakazány od Vrbáná bożkiego do Rzymu ſie ſchodźili; lub Fráncuzowie i Schizmátycy inśi nie byli. Przyßedł ná Jubileuß do Rzymu i Olbrycht Márgrabiá *Ateſtinus*, máiąc z ſobą w komitywie inßych cztery ſtá/ wßytkich w odźieży pokorney/ i z laſkámi nákßtałt Pielgrzymow. Przyięty od Senatorow Rzymſkich pięknie/ ktorzy mu przed Rzym záiácháli/ i miáſto go ze cżćią gromadnie przyięło.

2. *Wácław bieśiad pilnuie.*

Wácław Krol Rzymſki przez Poſły ſwe do Bonifácyußá/ przy powinßowániu Papieſkiey godnośći/ obiecował ſie przyłożyć do Schizmatykow z Kośćiołem ziednoczenia/ i uſpokoienia/ i koronácyi ſobie życzył w Rzymie ná Ceſárſtwo. Pozwolił mu Bonifacyuß ná ſumpt drogi do Rzymu dźieśiątą część dochodow kośćielnych w Czechách/ átoli on wolał ſwoiey gnuśnośći/ bánkietow/ i roſkoßy ſie trzymáć/ i drogi do Rzymu zániechał. Lecz że Stephan Xiążę Báwárſkie zdał ſie bydź ſpoſobny do zgodzenia Kośćiołow od Stolice Rzymſkiey odßczepionych/ gdy Bonifacyuß widźiał że i klą-

twy

twy i woyny niewiele pomogły; przez niego te łáſke Antypapie ofiárowáł/ że/ ieśliby fáłßywá te godność porzućił/ miał bydź Stolice Apoſtolſkiey Poſłem w tych kroleſtwách/ ktore ſie do niego przyłączyły: Inßych też Pánow z Krolmi ná przełámánie woli Antypapy w tymże námawiał. Poſłał i do Sycylij z tą mocą Poſłá/ aby wßytkich/ ktorzy przećiw Vrbánowi ſtáli/ zá Joánny/ Károlá/ i Małgorzáty; do łáſki Kośćiołá Swiętego ich przyimował/ ieśliby Schizmy odſtąpili.

3. *Báwárczyká Pápieżá zażywá do Antypápy.*

A że rzecz bydź trudną widźiał/ kroleſtwo Neápolſkie Kośćiołowi przywroćić/ iáko chćiał Vrban/ przy tákiey potędze Schizmátyká Ludwiká Andegáwſkiego; ráczey ſie ná to nákłonił/ áby Władyſłáwá niewinnego Syná Károlowego/ do łáſki przyiął/ i ná Ludwiká go obálił; zwłáßczá gdy tenże Władyſław naypierwey z Pánow Chrześćiáńſkich z Mátką ſwą Małgorzátą Krolową Sycylij/ Bonifácyuſzá przez Poſły ſwe witał i winßował Tronu Apoſtolſkiego/ i poſłußeńſtwo mu oddał/ proſząc o łáſkę Apoſtolſką/ i o uwolnienie od klątew Pápieſkich i o Sycylijſkie kroleſtwo. Ták tedy uczynił Bonifácyuß/ i kazał go/ iuż w roku śiedmnaſtym będącego/ koronowáć ná kroleſtwo Sycylij; tákże Mátkę iego Małgorzátę i Joánnę Sioſtrę Władyſłáwá przyiął do łáſki/ i od klątew uwolnił/ i Proceſſow/ ktore ná nie włożył był Vrban dla zaboyſtwá Károlá. Zeſłał tedy Poſłá ſwego Biſkupá Florentſkiego/ aby Władyſłáwá koronował/ á kroleſtwá rządy Mátce iego Małgorzáćie zlećił. Koronowány tego roku przyſięgę oddał Pápieżowi/ iáką opiſał Vrban/ i o pomocy Pápieżowi przećiw Antypapie i Antykárdynałom: Xięſtwá też Kápuáńſkie°/ ktore dla ſwego krewnego był Vrban odiął/ co było klątwy okázyą/ on mu nie odbierał: W tym záſádzki czyniłá nieprzyiázna ſtroná/ ná zgłádzenie Władyſłáwá; ktore gdy ſie nie udáły/ woynę nań Ludwik od Antypapy też koronowány podnioſł/ boiąc ſie áby ſobie Neápolczykow nie uiął. Przypłynął tedy wodą do Neápolu dobrze opátrzony/ i od miáſtá chętnie przyięty/ i Zamki Zołnierzem Władyſłáwá opátrzone/ iáko i *Puteolos* ſobie podbił.

4. *Władyſłáwá Syná Károlowego ná Kroleſtwo Sycylijſkie koronuie.*

Jáná Krolá Káſtelle zą przyięte Schizmá karánie nie ußło/ ktore mu od Bogá nátchniony Puſtelnik przepowiádał/ ieśliby ſie do znißczenia Schizmy nie przyłożył. Więźił zá to owe° Puſtelniká/ lub go potym ná innych proźbę uwolnił/ roſkázuiąc/ aby go więcey o to nie nápominał. Ná co on odpowiedźiał/ że nie będźie więcey czáſu/ żeby/ ábo Krol go ſłuchał nápominaiącego/ ábo on więcey do niego przyßedł. bo tego roku popiſuiąc ſie z ſwemi Rycerſkiemi ßtukámi ná koniu byſtrym/ w biegu ſpadł z niego/ i nędznie zginął; co wiele ná nieuſłuchánie Puſtelniká ſkłádáli.

5. *Krol Hißpáńſki niechcąc nápomnienia ſłucháć ginie.*

Ná kroleſtwo Szockie po Oycu Robertie dobrym Krolu/ náſtąpił Jan Syn iego/ ktory niechćiał ſie zwáć Janem/ ale Robertem/ że Krol Fránkow Jan był nießczęśliwy/ czego ſie i on prożno bał przy tymże imieniu.

6. *Imię Jáná ſtráßne.*

Do Afryki też przenioſły ſie woyſká Chrześćiáńſkie z tey okázyi. Afrykáńſkie Pogáńſtwo wpádáiąc ná morze *Liguſticum* i w kray Nárbonſki/ bráli Chrześćiany w Máhometſką niewolą. Genueńczykowie tego znieść nie mogąc/ przez Poſły ſwe dźiwowáli ſie Krolowi Fráncuſkiemu/ że ſie im nie opiera/ ktory po Syryi i Egipćie tryumfuie. Przyiął to Poſelſtwo mile Fráncuz/ i z Anglikámi pokoy ná trzy látá záwárßy/ Ludwiká Borboniußá z woyſkiem ná Pogáńſtwo wypráwił; záczym i Anglikowie ſie ná te woynę przyłączyli/ i Weneći z Genueńczykámi/ ták/ że było mnieyßych náw Chrześćiáńſkich czterdźieśći/ á okrętow dwádźieśćiá; i ták ſie do Tunetáńſkiego kroleſtwá wypráwili. Przykra Chrześćiánom byłá iazdá Numidow/ ktora dla chybkośći koni/ i prędko nápádnie i odſkoczy/ á nie dawáli ſie w pole wywieść. Potym nieprzyiaćiele ná rozmowę náßych zaproſili/ i pytáli/ czemuby Fráncuzowie i Anglikowie od nich nie záczepieni/ ná nich woynę podnieśli; odpowiedźiał im Borboniuß; że Genueńczykow miáſto/ ieſt Chrześćiáńſkie/ zatym kiedy Afrowie z nienáwiśći imienia Chrześćiáńſkiego ná Genueńczykow náſtępuią/ ták to obchodźi Fránkow i Anglow/ iákoby ná Paryz/ ábo ná Londyn náſtępowáli. Temi ſłowy przeráżeni Afrowie/ do pokoiu ſie ſkłonili/ i ſtanął w te kondycye: aby Chrześćiánie byli

7. *Ná Pogáńſtwo do Afryki, Chrześćiáńſkie woyſká wyßły.*

Pokoy ſtanął

z niewoli

z niewoli wybáwieni; áby Afrowie nie naieżdżáli kráiow Włoſkich i Fráncuſkich/ i Inſuł Chrześćiáńſkich przy Afryce i Europie/ i żeby dáli ſto tyśiecy czerwonych złotych: i ták woyſká ſie powróćiły.

Amurat Turczyn Syn Orcháná w Adryánopolu Stolicę ſwoię oſádźił; zkąd do Europy z wielkim woyſkiem wtárgnąwßy/ i podbiwßy ſobie wiele w Thrácyi i Miſyi/ ták Grekow Albánow/ Tryballow/ Serbow przeſtráßył/ że ſie mu poddawáli/ i dánnikámi iego ſtawáli; á on ichże śiłámi inßych kráiow doſtawał.

8. *Amurát podbiiá rożne národy.*

Gdy záś ieden z Pánow/ Lázárzowi Xiążećiu Miſyi ábo Wołoch/ to hołdowánie Turczynowi wymawiał/ i iák rzecz niegodną ná Chrześćiáninà odrádzał. zápalony tym Lázárz Deſpotá Miſyi/ chćiał ſie z pod Amurátá wybić/ Krolá tedy Bośniy do śiebie ná pomoc záproſił/ i inßych Pánow Chrześćiáńſkich/ i zebráły ſie wielkie woyſká ze Włoch/ Węgier/ Czech/ Kárwátow/ Słowákow/ Bulgárow/ Wołoch/ ták/ że ná pięćkroć ſto tyśiecy było woyſká Chrześćiáńſkiego. Wyſunął ſie przećiw nim Amurat/ i bitwę zwiodßy zwyćiężył.

9. *Bitwę z nim Chrześćiáńſkie woyſká przegráły.*

Spodźiewał ſie iednák pośledz Amurat/ i poległ/ ták: Bo gdy po pogromie Chrześćian miedzy trupámi obchodźił/ ieden ránny Chrześćiánin miedzy zábitemi leżąc z orężem/ podnioſł ſie iáko mogł i proſił Czauſow/ aby mu iść do niego dáli dla pewney rozmowy/ przyßedł do niego/ á Chrześćiánin on niby ſie nákłaniaiąc/ puginałem go zábił.

10. *Amurát zdrádą zábity.*

Skryto zaraz zábitego Amurátá/ á Baiázetá Syná iego Soltánem obwołano/ ktory że zaraz Brátá ſwego zdrádą przywoławßy udußić kazał/ źle o iego Páńſtwie tußono/ ktore od tego morderſtwá záczął: Jákoż gdy potym Krátową dobywał/ á miáſto mu ſie poddáło/ proßąc o wolne tylko wyśćie/ lub ie pozwolił/ iednák gdy wyßli/ co byli w mieśćie/ okrutnie wßytkie kazał pozábiiáć. A gdy mu iego błázen wymawiał/ że im zdrowie obiecawßy odbierał/ on rzekł/ żem nigdy z niemi nie gadał; á ieśli im Wezer obiecał/ niechże im Wezer przepußcza; Jam im tego nie obiecował. Táka to tam ſpráwá i rozum! Tákże gdy mu ſie toż kondycyą poddáło Widmá miáſto/ żeby wolno wyßło/ gdy wßyſcy wyßli/ Begá ſwego zá niemi wyſłał/ i kazał ich pozábiiáć. Przyczynę okrućieńſtwá te dáiąc: Jam im tylko wyßćie z miáſtá obiecał/ álem nie obiecał ich nie zábiiáć; á ieślim obiecał/ iam ſam żadnego nie zábił/ tylko Beg/ w czym ieśli przewinił/ pewnie go dla Gaurow zá to karáć nie będę.

Báiázet po nim náſtał okrutny.

Rok Pańſki 1391. Bonifacyuſza IX. 2. Wacława Krola Rzymſk. 13. Emmanuela II. 8.

SMiercią Jáná Krolá Káſtelle przeſtráßony Krol Henryk/ i Pánowie kroleſtwá Káſtelle/ náradzáli ſie o odſtąpieniu Schizmy. To ſłyßąc Bonifácyuß/ wypráwił tám dwu Biſkupow/ áby Henryká od klątwy nań przez Vrbáná wydáney uwolnili/ i Duchownych do godnośći im odiętych przywroćili. Ale ſie tá legácya nie udáłá/ bo Piotr Toletáńſki Arcybiſkup ná uśmierzenie zámießek tych w kroleſtwie/ Antypapy wzywał/ i Schizmátyckich Krolow/ Fráncuſkiego i Arágońſkiego.

1. *Rozerwánie w Hißpánij dlá Schizmy.*

W Trynákryi zá odiázdem Máryi do Arágoniy/ domowe woyny miedzy Jędrzeiem *de Claro Monte*, i Mánfredem *de Alagona*, tákże miedzy Antonim *de Vintincilio*, i Gwilelmem Peráltem/ z ámbicyi i chćiwośći większey mocy i fortuny wzniećiły ſie. Chćiał ich godźić Pápież przez Mikołáiá *de Summarina*. W tym/ że Márya nie mogłá bydź Krolową Trynákryi tylko zá Mężem Kátolikiem/ á byłá zá Pokrewnym przećiw práwom kośćielnym/ áni czynßu Kośćiołowi Rzymſkiemu oddawáłá/ áni ſtá iázdy/ áni dźieśiąći galer ſwym nákłádem temuż Kośćiołowi dawáłá/ według obligu i kondycyi; poſtánowił Pápież/ pokiby ſie Schizmy nie wyrzekłá/ do ktorey Schizmy Mąż iey Márćin Xiążę *Montis Albi* chćiał przećiągnąć Trynákryą/ i tám ſie wypráwić; bo mu Antypapá dał Sycylią/ áż zá Phárum leżącą/ i Krolem go Trynákryi uczynił/ iáko Ludwiká Andegáweńſkiego Krolem Sycylij z tey ſtrony Phárum/ i żeby ſie zwał Krolem Neápolitáńſkim i Jerozolim-

2. *Trynákryą ná czterech Pánow Pápież rozdźielił.*

rozolimskim; postánowił tedy Papież Bonifácyusz rozdzielić Trynákryą ná cztery częśći/ i rozdáć ie tym czásem ná owych czterech/ Kláromoncyuszá/ Mánfredá/ Antoniego/ Verálta/ żeby ich bronili przećiw Schyzmátykom/ i Marćinowi Montalbiuszowi/ á czynsz Stolicy dawáli. Przyieli to oni/ i nie przypuszczáli Schizmátykow/ i z innemi Pány przymierze záwárli. Wiedzieli o tym Sykuli/ iż tego Antypapá nie mogł pozwaláć/ bo iáko było w umowie Fryderyká Królá z Joánną Królową/ i páktách od Grzegorzá Jedenástego potwierdzonych/ nie mogłá bydź Królową Sycylij/ ktoraby Mężá wźiełá przećiw woli Papieskiey/ abo Heretyká/ abo Schizmátyká/ ábo nieprzyiáznego Rzymskiemu Biskupowi/ ále Kátoliká i Stolicy Apostolskiey powolnego/ ináczey/ żeby wolno było Papieżowi krolestwo iey odiąć/ i dáć komu inszemu. Przeto gdy Sykuli nie słucháli Antypapy/ przećiw nim Marćinowi Montálbiuszowi Ludwik Andegáweński przesłał tyśiąc iezdnych/ i dźieśięć galer ná przećiw Bonifácyuszowi zá Antypápą.

3. *Francuz ná Pápieżá i Władysłáwá Woysko wysłá z Armeniákiem.*

Chćiał też nástąpić ná Bonifácyuszá i Władysłáwá Károl Krol Fráncuski/ proszony o posiłki od Florenczykow/ i Bononczykow/ przećiw Jánowi Gáleácyuszowi Medyolańskiemu/ ktorego się báli. Więc Antypapá ná te woynę námawiał Jákubá Komesá Armeniáku/ i Krolowi go nástręczył. Krol Károl wrzkomo ná Medyolánczyki/ á rzeczą sámą go ná Papieżá i Władysłáwá wyprawił ze dwudźiestą tyśięcy ludu/ á kázdy náywięcey. Temu woysku/ gdy we Włochy wpadszy pod miásto Alexándryą przypádło/ dał odpor potężny Gáleácyusz/ á drugą bramą wypráwił drugich swoich ná zásadzkę im z tyłu; i gdy się śćieráią/ z tyłu drudzy Zołnierze Gáleácyuszá wypádli/ i zbili ich szczęśliwie/ á sám Komes *Armeniaci* ránniony/ tegoż dniá zginął/ i ták Pan Bog Szyki Schizmátyckie pomieszał.

Ale to zbite.

4. *Krol Angielski zákázuie prośić Pápieżá o Kośćielne beneficia.*

Krol Angielski od Pánow błędámi Wiklefá záráżonych námowiony/ nowey się rzeczy Kośćiołowi przećiwney ważył/ iż zákazał prośić *Beneficia* kośćielnych od Papieżá i Biskupow; i wygnánie ná tych nákazáne/ ktorzyby sprawowánie/ i rządy Kośćiołow od Stolice bráli; lub się Krolowi o to Arcybiskupi/ Kántuáryiski i Eboráceński/ sprzećiwiáli; ále Boskie karánie zá to nań przyśpiáło; bo się ná niego sprzyśięgli nieprzyiaćiele tego/ áby go z Krolestwá zrzućili/ co się też stáło: á Papież wyroki owe od Krolá dáne kássowáł/ i klątwę wydał ná te/ ktorzyby ie wykonáć śmieli: ácz *Walsignanus* pisze/ iż Poseł Papieski Krolá nákłonił ná przywrocenie praw kośćielnych.

5. *Wiklefistowi i Niewiásty Kśiężámi.*

Jeszcze się w Angliy szerzyli Wiklefistowie/ i nie tylko ich Láicy Kápłáński urząd sprawowáli/ ále i ná Kápłáństwo święćili i insze/ i niewiásty. Tákim się Biskupem przez list fałszywy czynił *Jacobus Juliacensis*, i w Niemcách/ i w Belgium święćił drugich ná Kápłáństwo; ále przekonány o to Swiętokradztwo/ nie ná ogień skazány/ ále áby czuł dłużey/ w kocieł wrzący wpuszczony/ gdźie bolem przyćiśniony/ swoy grzech potępił/ i o lżeyszą śmierć prośił/ i ták był śćięty.

6. *Kánonizacyá S. Brygitty.*

Tego roku Papież Bonifácyusz kánonizował Swiętą Brygittę/ i święćić dźień szczęśliwego iey zeszćia kazał/ wydawszy o tym pisánie swe do Biskupow. Zywot iey opisány od W. X. Piotrá Skárgi *S. J.* i inszych.

7. *Do Antypapy się Polská nieznáłá.*

W Polszcze gdy Bożetá Arcybiskup Gnieźnieński umárł/ Jan Kropidło/ iáko przedtym otrzymał Poznáńskie/ á potym Kuiáwskie Biskupstwo/ ták zábieganiem u Antypapy chćiał dostáć Arcybiskupstwá. Ale Krol Władysław się mu sprzećiwił/ ták iż i Kuiáwskie utráćił/ i potym od Zbigniewá Brzeskiego/ Marszałká Koronnego/ ze wszytkiego wyzuty; áż potym w Pomerániy insze mu dano Biskupstwo/ á Bonifácyusz Papież (bo się Polská do Antypapy nie znała) ná mieysce Bożety z woli Krolewskiey dał Dobrogostá Nowodworskiego; ták Kromer.

8. *Nikopolu zdrádą Baiazet dostawá.*

Baiázates zdrádliwie miást Chrześćiáńskich dostawał/ choć z niemi pokoy zawierał: Ták pod zasłoną pokoiu kazał swoim/ iákoby ná dostánie rzeczy potrzebnych/ do Sylistryi/ i Nikopolu chodźić. Sylistrzánie im nie dowierzáli/ ále Nikopol do siebie ie puszczał. Więc gdy do Anátoliy odiáchał Báiázet/ żeby się go nie obawiáli Nikopolitáni/ do ich miástá *Ferises* Beg trzydźiestu Turkow z Armatą skrytą wysłał/ ták/ żeby po trzech ábo po czterech wchodźili/ wrzkomo dla dostániá rzeczy kupnych/ áż gdy się ich z miástá wroćiło dwádźieśćiá/ i w bramie niby czekáli/ dźieśiąćiu pozostáłych/ dobywszy broni/ Bulgárską straż powyćináli/ á iednego z swych do inszych Turkow/ ktorzy ná zásadzce byli/ á potym do Begá wypráwilii/ dáiąc znáć o opánowániu brámy/ ktorzy gromádnie przyiáchawszy/ do miástá wtárgnęli; miásto się ná nich wysunęło/ w tym bitwá; ále Turcy większą swych liczbą wygráli/ i miásto opánowáli. Skárżyli się przez Posły ná te zdrádę u Báiázetá Chrześćiánie; á on odpowiedźiał że się to bezemnie dźiało/ ktorym był w ten czás w Anátoliy; ále miástá oddáć nie mogę/ bo práwo Máhometowe te° nie dopuszcza.

9. *Bulgárya ták Turczyn opánował.*

Gdy zás Bulgáryą i Misyą Turcy náiácháli/ Zygmunt Krol Węgierski o tę się krzywdę upominał/ u Báiázetá/ że mu źiemię ie° náieżdża/ do ktorey práwá nie ma: ále on Postá tego zátrzymał/ áż práwie wszytkę Bulgáryą opánował: á gdy domy uzbroił/ záwoławszy krolewskiego Postá/ rzekł/ że dość práwá mam do Bulgáryi/ gdy i śćiány/ ná ktorych zbroie moie wiszą/ o tym práwie moim świádczą.

10. *Manuel pomocy u Pápieżá prosi.*

Gdy zás potęgá Turecka co raz się szerzyłá/ Mánuel Cesarz Cárogrodzki/ dla uproszenia pomocy ná Turki udał się do Papieżá/ zostáwiwszy rządy przy Janie swoim Stryiecznym ktoremu Oycá Andronika był oślepił/ że coś zámyślał/ i pográniczne meysca plądrował. Obiecałci mu Papież i inni Pánowie pomoc/ ále nie dał/ dla te°/ że nie uczćił Obrázu Krucyfixá wyszytego ná rękáwie Chorepiskopá/ máiąc zá rzecz niegodną/ pomoc temu dawáć/ ktory się niechćiał Vkrzyżowánemu pokłonić.

Rok Pański 1392. Bonifacyusza IX. 3. Wacława Krola Rzymsk. 14. Emmanuela II. 9.

1. *Rzeczy Sycylijskie.*

Antypapá Robert z Ludwikiem Andegáweńskim ná to się usádźił/ áby z krolestwá Sycyliyskiego wypędźił Władysłáwa/ i znáczną klęską go od nich potkáłá przez Sántsewerynáty; ále gdy Bonifácyusz mu ná pomoc zesłał/ Tomácellá z woyskiem/ powoli się bárzo wzmocniwszy Władysław Andegáwenszá woysko rosproszył. Chćiał Papież/ áby Márya kázirodzkie Małżeństwo Marćiná Arágonczyká Ciotecznego swego odrzućiłá/ áby dalszey Sycyliy Páństwo obiąć mogłá/ ále nic nie spráwił. Przypłynął z nią do Trynákryi ten Marćin dobrze opátrzoną flotę máiąc/ i Pánorm opánował/ Kláromoncyuszá zniosł/ Mánfredá ze wszytkiego wyzuł i uwięźił/ záczym przestrászeni Trynákryi/ poddáli się Arágonczykowi/ ále ná wiosnę wybili się z ich władzy Messáná/ Syrákuzy/ Katáná: gdy ich postrzegli/ przy Antypapie stoiących/ Papież ie zá nieprzyiaćiele Kośćiołá ogłośił.

2. *Włoskie rozruchy godźi Pápież.*

W Dobrách Swiętego Piotrá niezgodá byłá domowa między Pány/ tám z woli Papieskiey rządzącemi/ á to dla ámbicyi między Antonim Komesem *Montis Feretri*, Károlem Gáleottym/ i Pándulfem Málátestą/ ktory opánował Tudert/ niewdźięcznym się przez to Kośćiołowi pokázuiąc/ ten pozwány przed Papieżá/ przeprászał go/ i łáskáwie się z nim obszedł Papież/ żeby fákcyi Antypapy nie umocnił/ dał mu tedy sprawowánie Tudertu/ żeby iednák do skárbu Papieskiego co rok dawał trzy tyśiące czerwonych złotych. Tymże sposobem postąpił sobie z inszemi Pány/ ktorzy rządy niektorych miást/ sobie byli przywłaszczyli. A że Florenczykow i Bononczykow od przykrey woyny wybáwił z Gáleácyuszem Wicekomesem Medyoláńskim/ z ktorym ich przez Posły swe pogodźił; iáwne poddáństwo Bononia i Jmolá Papieżowi oświadczyłá/ obiecuiąc się nie poddawáć żadnemu świeckiemu Pánu: á on im też wiele nowych przywileiow nádał/ i dawne potwierdźił/ ácz ten pokoy nie długi był między uspokoionemi/ bo iż w ugodźie ná Kárryuszá/ ktory był z Florenczykámi i Bononczykámi/ przećiw Gáleácyuszowi/ włożono tę kárę/ áby dał Gáleácyuszowi/ pięćkroć sto tyśięcy czerwonych złotych/ po pietnástu tyśięcy się wypłacáiąc/ ćiężko mu to było/ zátym woysko przećiw Gáleácyuszowi zebrał/ i znowu się ná niego sprzęgł/ z Flo-

rencżyki i Bonończyki/ i innemi miąſty: a że te miąſta w lidze zoſtáiące nie mogły żołdu wypłácić Zołnierzom/ oni zwiążek uczynili/ ktory Lotrem názwáli dla Lotroſtwá i rozbojow; i Hetruryą plądrowáli/ wiele tám pieniędzy wyciągáiąc.

3. Związek Lotrem názwány.

4. Krol Fráncuſki Schizmatyk/ máнiá ſkárány, ofiárowány do S. Aichardá.

We Fráncyi Károl ſzoſty Krol pomnożyciel Schizmy/ gdy ná Komeſá Brytánij w gorącą wielkie/ i nie zdrowy z woyſkiem ſię ruſzył/ od rozumu odſzedł/ co Hiſtorycy w nim zá pokáranie Schizmy uznawáią/ záczym miedzy Stryiámi Krolewſkiemi i Brátem iego Xiążęciem Aureliáneńſkim o rządzeniu Páńſtwá/ kłotnie uroſły. Ofiárowány Krol z woſku ná oddalenie mánij/ w Aſprze do S. Aichardá Opatá niegdy dziewięći ſet Mnichow/ z ktorych zá trzy dni umárło 345. i cudámi ſłynęły/ ktory też to S. Aichárd ná Czárty záżywał owego wierſzá z Pſalmu: *Protexiſti me Deus à conventu malignorum, &c.* Gdy potym Krol od mánij był wybáwiony/ począł ſię od Schizmy odrażáć/ i ná złączenie ſię dawne Kośćiołow náchylał. Lecz gdy potym i iemu záchćiáło ſię w máſzkarach ſkakáć z Sátyrámi/ ktorzy mieli odzieżą z pior i z śierśći námázáney kleiem i tłuſtą máteryą/ że nie oſtrożnie ſię ogniá dotknął/ ledwie nie zgorzał/ by ktoś był nie przytłumił ogniá zárzuceniem ſzat/ ále inśi trzey maſzkarnicy zgorzeli záraz/ drudzy we dwá dni.

5. Máſzkárnicy z gorzeli.

6. Flándrya mocno przy Pápieżu ſtáłá.

Philip Xiążę/ názwány Smiałym/ we Flándryi przymuſzał lud do Antypapy i odſzczepieńſtwá. Sluſánie wrzkomo przyſtáli; ále gdy ſię ogień w Plebány záiął/ á Biſkup Xięży świećił/ Brát nań powſtał/ że dla niego ten ogień/ przepuſzczony/ iáko dla Klementyná álbo Schizmátyká przy Antypapie Klemenśie ſtoiącego. Więc że ſię Xiążę ták Kátolikom o to przykrzył; wiele Duchownych Mniſzek/ i inſzych/ ſłyſząc że ſą wyklętemi *Clementini*, z Brugu miáſtá uſtąpili do Kolná i miaſt inſzych; i sámi *Brugenſes* ná ſpowiedź i ná Kommunią Wielkonocną/ do Gándáwu záieżdżáli/ á w Brugu w Swiętá nikt z ludzi nie bywał/ że Xiężá tám byli *Antipapiſtæ* ábo *Clementini*, ták mocno Flándrya przy Pápieżu práwym ſtałá.

7. Turczyn Siliſtryi doſtał.

Báiázetes chcąc Syliſtryi doſtáć/ obległ ią wielkim woyſkiem/ i ták do poddánia ſię ią przyćiſnął. Tą ſię kondycyą poddáli/ áby uzbroieni wyſzli ze wſzytkim: á on im nád to obiecał ſwoie przydáć chorągwie/ żeby beſpieczniey do miáſtá pewnego byli odprowadzeni. A gdy ná drogi rozdźielone we czworo nápadli/ Chrześciánie chćieli inſzą iść drogą/ á Turcy inſzą/ ztąd zwádá i bitwá miedzy niemi powſtáłá/ i lub Chrześciánie zwyćiężyli/ iednák gdy przypádli *Acanzones* i Turkow wſpomogli / pobito wſzytkich Chrześćiánow.

8. Oſtáwiacz Krolowy Polſkiey od szczekuie co iey zádał.

W Polſzcze kłotnie były miedzy Włádyſłáwem Krolem i Krolową; że ią niektorzy zauſznicy á oſobliwie Podkomorzy Krakowſki źle u Krolá udawał/ i Gwilelmá Auſtryáká/ iákoby do niey nie znácznie przyiáchał/ ktoremu byłá naprzod zrekowána. Ale Krolowa wyprzyśięgłá ſię tego/ w czym ią ſzpetnie udawano: Zátym Podkomorzy o te nieſławe Krolowy ſądzony był w Wiślicy/ gdźie gdy nie mogł tego dowieść/ ták udawał Krolową/ oſądzony/ áby pod ławą odwoływał głośno/ co o niey nieſłuſznie udał; i ták zgodá miedzy Krolem i Krolową byłá. piſze o tym Kromer.

Rok Pańſki 1393. Bonifacyuſza IX. 4. Wacława Krola Rzymſk. 15. Emmanuela II. 10.

1. Ankoná od Antypapy odſtępuie.

ANkoná/ ktora ſtałá przy Antypapie i Ludwiku Andegáweńſkim/ i wiele złego ſtronie Pápieſkiey uczyniłá / Bonifacyuſzá przepraſzáiąc przez ſwe Poſły/ iemu ſię poddáłá/ zwyczáyną te łáſkawośćią przyiął Pápież i od cenſur kośćielnych uwolnił/ nápomináiąc/ żeby przeſzłe wyſtępki ſtáteczną poprawą zátárli.

2. W Perużu bunt ná Pápieżá.

W Peruzu bunt powſtał przećiw Pápieżowi/ i wiele mu Bándereſij z naprawy Rządce miáſtá doſkorzyli/ i Kárdynałom/ że im álienácyi znáczney dobr nie dozwalano. A gdy Kárdynáli przed ich záiádłośćią ućiekli do Pápieżá/ oni drzwi wybiwſzy/ Pápieżá wywiedli z mieſzkánia/ ták/ iż

muśiał z támtąd wyiácháć do Aſſyżá/ zoſtáwiwſzy Pileuſzá Kárdynałá Poſłem ſwym/ ktory Peruzánow do poddánia ſię Pápieżowi nákłonił. Gdy záś był Pápież w Aſſyżu/ Rzymiánie go przez Poſły ſwe záprаſzáli/ do Rzymu dla więkſzego beſpieczeńſtwá. On żeby dawną ſwawolą Rządcow miáſtá uſkromił/ obiecał ſię wroćić do Rzymu w te kondycye. Naprzod/ áby Pápież Senatorá Rzymſkiego podawał: potym/ áby Pápieſkich dworzan do *Capitoliũ* ná Sąd nie brano/nád to/áby Kośćioły mieyſkie i mieyſcá Swięte i Szpitale z dobrámi ſwemi od podatkow były wolne. Ná co gdy Rzymiánie przyſtáli/ Pápież ſię do Rzymu powroćił/ nowe Rządce tám podał/ umocnił mury/ *Capitolium*, i *Molem Adriani*, i wſzytko ſpokoynie opánował.

3. Pápież ſię do Rzymu wraca w pewne kondycye.

4. Báiázet Cárogrodu dobywá.

Kondycye Miáſtu dáie.

Tego roku Báiázetes Cár Turecki obległ Cárogrod/ á gdy Zygmunt Krol Węgierſki z woyſkiem wielkim nań pod Nikopol przyiáchał/ on odſtąpiwſzy Cárogrodu/ wpadł w Węgierſką źiemię/ gdźie po rożnych z Węgry utarczkách/ wpadł w ich oboz/ i ich roſproſzył; dopiero ſię do oblężenia Cárogrodu wroćiwſzy/ ták go przyćiſnął/ lub dobrze z murow mieyſkich bity/ że muśiáło z nim miáſto w te kondycye pokoy záwrzeć; naprzod áby Tureckim Kupcom iedná ulicá w Cárogrodźie byłá pozwolona: potym áby tám był ieden Meczet Turecki/ náoſtátek/ áby co rok Turkom dawáło miáſto dániny dźieśięć tyśięcy czerwonych złotych. Przedtym był Nikopol obległ Zygmunt Krol Węgierſki/ ále Báiázetes ná pomoc miáſtu z wielkim woyſkiem przyiáchał. Vderzyli nań naprzod Fráncuzowie ktorzy byli z Zygmuntem/ ále wnet tył podáli/ i konie puśćiwſzy pieſzo ſię bili/ i uchodźili/ ále ſtárći od iázdy Tureckiey. Przeſtráſzeni tym Węgrowie/ w roſypkę poſzli/ i oboz ich wźięty/ á Krol Zygmunt ledwie uſzedł przez Dunay/ utráćiwſzy w bitwie ſwych dwádźieśćiá tyśięcy/ lub Turkow pádło ſześćdźieśiąt tyśięcy. Károl Krol Fránkow poſłał Zygmuntowi ná pomoc Stryiecznego ſwego Komeſá Niwerneńſkiego; lecz i ten ze trzema ſty ſtroynych Fráncuzow poimány i odárty/ á w śiermięgi przyodźiány z ſwemi/ od Báiázetá wyśmiány; lub dla tego/ że był krwi Krolewſkiey z pięćią innemi/ ktorychby ſobie obrał/ wolnośćią dárowány; á inni wſzyſcy przy nim pozábiiáni/ i ná ſztuki porąbáni.

5. O Nikopol ſię náśi kuſzą; ále zbići od Turkow.

6. Támże Fráncuzowie od Báiázetá wyśmiáni.

7. Krol Ormian w Páryżu umárł.

Leo Krol Ormiánſki w Páryżu umárł/ i z nim práwie nádźieiá Ziemi Swiętey odyſkánia upádła. Námawiał Pány Chrześćiáńſkie ná Sáracenow/ ále nic nie ſpráwił. V Celeſtynow w bieli pochowány.

8. Hiſzpáni wyſpę z Inſuł Kánáryiſkich iedną gromią.

Hiſzpáni tego roku do Inſuł Kánáryiſkich albo *Fortunatas* przypłynąwſzy/ pod Lanſárotą iedną z tych Inſuł; bitwę ſtoczyli z támecznym Pogáńſtwem/ i pole otrzymawſzy/ Krolá z Krolową i wielą inſzych poimáli/ i z korzyśćią znáczną do Hiſzpánij powroćiwſzy dáli znáć/ iákieby ſzczęśćie było/ te wyſpy opánowáć. Zyłá tych czáſow Marya Speſaláſta trzećiey Reguły Swiętego Dominiká. Tą ktorego dniá Kommunikowáłá nic nie iadáłá/ i z ran Chryſtuſowych ſłodyczy niebieſkiey zákuśiłá. Widźiáłá Nayświętſzy Sákráment z iednego Kośćiołá do drugiego ſię przenoſzący. Duſze w Czyſcu będące obaczywſzy/ część iey mąk ná ſię uprośiłá; ták długo ſię trapiąc włośiennicą i dyſcyplinámi/ áż ią wybáwiłá.

9. Marya Speſaláſta.

Rok Panſki 1394. Bonifacyuſza IX. 5. Wacława Krola Rzymſk. 16. Emmanuela II. 11.

1. Fráncuzowie Antypápę wiodą do ábdykácyi.

IVż było Fráncuzom Schizmá obrzydło; dla tego chcąc ziednoczenia Kośćiołow/ wyćiągáli po Roberćie Antypapie/ áby złożył ſwe Pápieſtwo; i Sorboná go upomináłá o znieśienie odſzczepieńſtwá. Táż Sorboná Krolowi wyliczáłá ſkutki odſzczepieńſtwá opłakáne/ iáko świętokupſtwo/ wynieśienie niegodnych ná urzędy Kośćielne/ umnieyſzenie wſzędźie czći Boſkiey/ ták/ żeby dawni Oycowie/ gdyby ożyli/ Kośćiołá nie poználi: Herezyi rozſzerzenie/ co wyliczáiąc/ w Krolá wmawiáli; áby nálegał u Antypapy/ o ábdykácyą. I ſam Piotr *de Luna* nie mogł bronić w tym Antypapy Klemenſá i Antykárdynáli znośili ſię około ziednoczenia Kośćiołow. Naylepſzy ſię

2. *Antypapá umarł.*

zdał ſpoſob/ áby i Pápiez Bonifácyuß i Antypapá Klemens złozyli godność/ á Kárdynáli oboiey ſtrony złączyli ſie ná Elekcyą Pápieżá. Wpadł ztąd w meláncholią Antypapa/ gdy widźiał/ że Fráncuzowie Awenionſkie iego Papieſtwo znieść chćieli/ i Piotr *de Luna* toż z niemi trzymał/ záczym ná apoplexyą umárł nędzny wßytkich niewolnik/ u ktorych ná łáſkę zárabiáiąc/ o co go proßono/ pozwalał/ dobra kośćielne Laikom porozdawał zá czynß niewielki/ podárunkámi ſobie drugich iednał/ á ſam ták zubożał/ że wßytko záſtáwić muśiał/ co miał u Ferdynandá/ Rhodyiſkiego Rycerzá. Iego też Fámilia Xiążąt Gebennenſkich z Boſkiego ſkaránia zniſzczáłá/ ták/ że Xieſtwo do rąk Sábaudą przyßło. Po iego śmierći Fráncuzowie Antykárdynałow prośili/ áby nikogo ná iego mieyſce nie obieráli/ żeby łácniey Schizmá uſtáło. Ale oni odpowiedźieli Krolowi/ że bez głowy bydź nie mogli. A choć im Kárdynálſtwá Bonifácyuß obiecował/ gdyby ſie z Kośćiołem poiednáli; iednák zá rzecz nieprzyſtoyną mieli poddawáć ſie náſtępcy Vrbáná/ od ktorego ſie odłączyli. Poſtánowili tedy inßego obráć náſtępcę Klemenſá/ ktoremu przyśięgę wiec nakazáli/ że miał uſtąpić z Papieſtwá/ gdyby Bonifácyuß toż złożył/ żeby záś od wßytkich był nowy Papiez obrany. Wiec że Piotr *de Luna* pokázywał po ſobie chęć wielką ná znieśienie odßczepieńſtwá/ i abdykácyi Papieſtwá od Klemenſa wyćiągániey on był przyczyną i Autor; rozumieli/ że i on ſam gdy będźie obrány zá ſukceſſorá Klemenſowego/ uſtąpi łatwo z Papieſtwa; iego tedy obráli Antykárdynáli/ ktorych było dwádźieśćia i ieden/ i Benedyktem trzynaſtym go názwáli. Wiec tedy u niego Fráncuzowie przez trzech Xiążąt rodu Krolewſkiego/ to ieſt/ dwu Stryiow Krolewſkich/ Xiążęta Biturygow i Burgundyi/ i przez Brátá Krolewſkiego Xiążęcia Aureliáńſkiego i inßych Pánow/ tákże Sorboná nálegáłá o abdykácyą/ i dla przyśięgi o tym uczynioney; ále on ná przyśięgę nie dbáiąc/ nie myślił o abdykácyi ábo złożeniu ſwego Papieſtwá/ choć z przodku nie zdał ſie gárdźić tą porádą o abdykácyi/ iáko od śiebie przed tym dáną; bá i drugich Krolow ná to wiodł Krol Fráncuſki/ áby mu toż rádźili. Przekładał on przez Biſkupow poſłánych do Krolá Fráncuſkiego wiele trudnośći/ około obieránia trzećiego Papieżá; nádźieie iednák czyniąc/ o ziednoczeniu Kośćiołow/ że ſie bał/ áby ſie do Papieżá Bonifacyußá nie obroćili/ gdyby ſie im iáwnie ſprzećiwił. Potym u Hißpánow źle udawał Fráncuzow/ iákoby tylko chćieli Fráncuzá Papieżá; czym ſie Arágończykowie zápalili do zátrzymánia Schizmy/ gdyż ten *Petrus de Luna*, był Arágończyk. Ogłośił też Pánom Chrześćiáńſkim przez liſty/ ſwoie Elekcyą. W tym Bonifacyuß Papież do Krolá Fráncuſkiego i Schizmátykow Kárdynałow/ Poſłow wyſłał/ ná ziednánie zgody kośćielney/ oraz z władzą rozgrzeßenia/ od cenſur/ i opiſániem ſpoſobu/ w iáki mieli bydź przyięći do Kośćiołá/ i iákie wyznánie uczynić. Ale Fráncuzow nie mogł do iednośći nákłonić/ áni Hißpánow/ ktorzy trzećiego Papieżá po tey ábdykácyi chćieli.

3. *Nowy Antypápá obrány Piotr de Luna, názwány Benedktem XIII.*

4. *Nálegáią u Antypápy tego Fráncuzowie o ábdykácyą przyśiężoną.*

5. *Trzećiego Pápieżá chcą Schizmátycy.*

6. *Marćin Barbudá ginie od Máurow.*

W Hißpánij wielkie były domowe rozruchy/ i máło tám Maurowie nie wtárgnęli po zbitym Marćinie Bárbudźie Luzytáńczyku/ ktorego zá przyſługę ná pewney potyczce Krol Káſtelle uczynił Miſtrzem Rycerzow *de Alcantara*. Tego Ian *Sagus*, miány niby zá Swiętego/ záchęcał ná Maury o Wiárę/ obiecuiąc zwyćięſtwo. On tedy do Krolá Maurow Gránáteńſkiego wypráwił ſwoich/ przez ktorych ná poiedynek go z ſobą wyzywał; á ieśliby tego niechćiał/ áby ſie ze dwudźieſtą/ ábo trzydźieſtą/ ábo ſtem ſwoich/ iego Maurowie ſtárli/ choćby chćieli dwákroć więcey ſwoich ná tę utarczkę ſtáwić. Gdy tę iego odwagę lud uſłyßał; do trzech ſet iázdy iego i tyśiąca Piechoty/ proſtego poſpolſtwá ſie do niego przyłączyło ná pięć tyśiecy bez zbroi/ tylko z poćiſkámi/ procámi/ kiiámi/ odradzano mu tę rzecz; ále nie ſłuchał. W tym Krol Maurow/ máiąc Piechoty ſto dwádźieśćiá tyśięcy/ á iázdy pięć tyśięcy/ przypadł ná Hißpánow/ wielkośćią woyſká zaſtrąßył; w krotce zwyćiężył/ naprzod Piechotę nie bitną ſtárßy; á lub ſie iázdá Hißpáńſka broniłá dobrze/ iednák i tá zbita/ i Bárbuda ſam zábity/ w káżdym niebeſpieczenſtwie mąż ſercá nieuſtráßonego/ iáko go ná iego na-

grobku

grobku chwálono; lub potym/ gdy to Károlowi piątemu Auguſtowi/ o nim powiedźiano/ rzekł: wierzę/ że on nigdy świeczki iedney pálcem ſie nie dotknął/ ani zágáśił.

Ná Wſchodźie Báiázetes ku Cárogrodowi ſie udał. Stánął naprzod zá Boſphorem ábo morzem Tureckim/ przy Zámku nowym ábo *Neocaſtrum*, ktory zowią Czarne Wieże. Trzy ich tám ieſt/ iedná wyżey/ á dwie nád Boſphorem/ od Turkow wybudowáne dla wolnieyßego prześćia woyſká do Cárogrodu o milę odległego. Więźniow tám wielu trzymáią/ i ktorzy ſie tám doſtáli nie wynidą. Z támtąd tedy przez Poſłá ſwego roſkazał Mánuelowi Ceſárzowi/ uſtąpić ſobie Cárogrodu/ ábo ſie bronić. Ceſarz przeſtráßony dáninę mu doroczną obiecał/ o pokoy proßąc. Pozwolił Báiázet/ ále/ co ſie przedtym rzekło/ żeby iedná ulicá tám byłá Turecká/ z ſwoim Kádym ábo Sędźią; záraz im tám dał ſwego ſędźiego Báiázet; i ták długo ſie tám Turcy trzymáli/ áż Báiázetá *Temurlengus* ábo *Tamerlanes*, zwyćiężył i w klátkę wpráwił: dopiero Ceſarz Cárogrodzki Turkow z miáſtá tego wygnał/ i Meczet ich zepſował.

7. *Czarne Wieże nád Boſphorem.*

8. *Báiazetowi Cárogrod ſię okupuie.*

Władyſłáw Iágiełło w Polßcze nabożeńſtwo pomnażał. Bo ná Kleparzu Kośćioł Swiętego Krzyżá wyſtáwił Benedyktynom z Prági przyzwánym/ ktorzyby Słowieńſkim ięzykiem Mße miewáli. Tákże Klaßtor Kármelitow ná Piaſku wyſtáwił; i Pſálteryſtow ná Tumie Krákowſkim fundował. Zá to iego nabożeńſtwo Pan Bog mu ßczęśćił: bo i Woiewodá Wołoſki ſie mu poddał/ á we Lwowie mu przyśięgę oddał; i z Litwy Krzyżaki z klęſką ich wygnał/ ktorą pládrowáli złączywßy ſie z Witoldem Stryiecznym Krolewſkim/ ále nieprzyiáznym Krolowi/ i Páńſtwá w Litwie prágnącym. Mieli Krzyżacy woyſko wielkie zebráne z Niemiec/ Anglow/ i Fráncuzow/ ktorym trzy látá Witołdowi pomagáli przećiw Krolowi/ i Wilná iuż máło przez zdrádę nie wzięli/ ále tá wydána/ á oni od Krolá częśćią zbići/ oſtátek roſproßono.

9. *Krolá Polſkiego nabożeńſtwo I szczęśćie woienne.*

W Angliy Wiklefiſtowie tylko ná tym ſtali/ áby dobrá Kośćiołow wydárli; dla czego ná Duchownych i ſtąn Mniſki náſtępowáli przykro. Prośiło tedy Duchowieńſtwo Rychárdá Krolá/ áby z Hiberniy przyieżdżał/ á Kośćioły rátował. Słyßąc to Krol pobożny/ dawßy pokoy woynie około dobr ziemſkich/ o Boſkie ſie záſtáwił/ tám przyiáchawßy łaiał Pánow ſprzyiáiących Lollárdom/ i groźił im/ ieśliby ich umacniáli. Gdy záś błędow tych ſie przed Krolem/ ieden odprzyśięgał/ Krol mu rzekł: I ia przyśięgam/ że ieśli tey przyśięgi nie dotrzymaß/ śmierći nayzelżywßey nie uydźieß. Co drudzy ſłyßąc/ byli ſkromnieyßy.

10. *Wiklefiſtow, Krol Angielſki uſkrámia.*

We Szwecyi Krol/ *Magnus* názwány/ ná roſkoßy ſie udał/ o Rzeczpoſpolitą nie dbał/ przyśięgi ná koronácyi uczynione łamał/ przykry poddánym przez podátki/ i ich dobr odbieránie. Gdy go Duchowni napomináli/ áby kroleſtwá nie gubił/ i pomſty Boſkiey ná ſie nie záćiągał; on przyśięgał/ iż życia ſwego i zwyczáiow nie odmieni. Nie mogli tego znieść Szwedźi/ i ták z Páńſtwá go złożyli/ á Olbrychtá Krolem uczynili/ minąwßy Háquiná Syná Magnuſowego Oycu podobnego. Olbrycht Niemcámi/ ktorych był z ſobą dość wprowadźił/ bárzo ná kroleſtwie nárabiał/ ich porad záżywáiąc/ á Pánow Szwedzkich nic/ ktorych też ſpráwy śmiechem zbywał/ domow zacnych Corki zá proſte Niemce poniewolnie wydawał/ nieznośne dániny od nich ná woynę wyćiągał; ná zieźdźie też wolnym to uſtáwił/ áby cudza trzećia máietność/ iego byłá. Gdy ták ućiśnieni byli Szwedźi/ Małgorzátá Krolowa Norwegiy i Dániy ofiárowałá ſie ná ich wybáwienie/ byle iey kroleſtwo dáli: i niektorzy ſie ná to ſkłaniáli; zátym woyná byłá miedzy Krolem i poddánemi/ ktory gdy ſie ná Małgorzátę Krolową z woyſkiem zebrał/ bitwę przegrawßy/ w ręce Krolowy z Erykiem Synem przyßedł/ i w wieżách u niey zoſtawał; átoli Szwedźi inßego Krolá/ áni Małgorzáty przez lat śiedm nie przyimowáli.

11. *Krolá Szwedźi ſkłádáią.*

12. *Náſtępcá iego ćiężßy Szwedom.*

13. *Krolowá Duńſká Szwedow przećiw Niemcom obroniłá.*

Rok Pański 1395. Bonifacyusza IX. 6. Wacława Krola Rzymsk. 17. Emmanuela II. 12.

1. We Francyi ráda o zniesieniu Schizmy.

GDy Piotrá *de Luna*, przez swe zacne Posły Krol Fráncuski nie mogł nákłonić do złozenia Pápiestwá/ dla zniesienia odszczepieństwá; ziázdy były w Páryżu/ gdźie sie náradzano o tym. Tám *Ægidius de Campis*, ná zgłádzenie Schizmy/ podał trzy sposoby; *Concilium* wálne/ Cessyą z Papiestwá/ i Kompromis/ to iest aby sie ná *arbitros*, ábo rozsądek niektorych zdáli/ ktorychby sobie obráli obá/ *Bonifacius* i *Petrus de Luna*. Nie podobał sie Fráncuzom sposob przez *Concilium* wálne/ żeby sie zátrzymánego ták długo odszczepieństwá brzydkość ná nich/ publicznym Oycow zdániem nie wyiáwiłá; á Kompromis do ktorego ich wiodł/ przed swoią Elekcyą Piotr *de Luna*, widźieli że ich zdrádźił; ná cessyą przyſtáli; ále ich to omyliło; bo prawdźiwego swego Papieżá ná to przywodźić Kátolicy niechćieli. Żeby tedy swoie krzywoprzysięstwo pokrył Antypapá/ przez nowego Antykárdynałá pismo wydał rádząc/ kompromis owym trzemá Krolewskim Posłom/ ráczey/ niż ustąpienie i ábdykácyą Papiestwá; ále nie przyięli tego zdánia Antykárdynáli.

2. Sorboná przećiw Antypapie powstáwá.

Sorboná też obmyśláiąc/ iáko upor Antypapy przełamáć/ śmiáło mowiłá/ że sie klątew iego nie miáłá obawiáć/ ktora sie o zniesienie Schizmy stáráłá/ i że od iego dekretow mogło sie áppellowáć do *Concilium*, i sposob áppellácyi nápisány. Dla tumultu tedy wszczętego/ postánowił Piotr *de Luna* Posłow do Honorátá Komesá Fundow/ i do Rzymian/ áby mu wolny przystęp uczynili do zniesienia sie z Bonifácyuszem.

3. Krolowie Hiszpańscy zá Antypápą.

Ale to słysząc Krol Kástelle/ i Krol Arágoński/ u Károlá Krolá Fráncuskiego przez Posły swe nálegáli/ áby iáko stał przy Robercie przeszłym Antypapie/ ták stał przy iego nástępcy/ i żeby w niebespieczeństwo go nie podawał do Rzymu/ á nie wątpił/ że *Luna* iest Papieżem. Pisał też Papież do Wacłáwá Krolá Rzymskiego/ i do Xiążąt w Cesárstwie Rzymskim/ áby sie przyłożyli do iedności Kośćielney/ przez zniesienie Schizmy: záczym oni wysyłali swych do Piotrá *de Luna*, áby złożył ten tytuł/ ále ich ták iáko Fráncuzow zbywał.

4. Krol Arrágoński Schizmátyk szyię złamał.

Skarał iednák Bog Jáná Krolá Arágońskiego/ ktory Arágonow do tego odszczepieństwá przywiodł; bo ná łowách strászna go wilczycá przestrászyłá/ ták że z koniá spadł i szyię złamał.

5. Biskup Kompostelle Antypapy odstępuie.

Karał Pan Bog i Henryká Krolá Kástelle przy Antypapie stoiącego/ i domową woyną i postronną od Maurow/ i zdrowiem do spraw odpráwowánia/ niesposobnym; á Kompostelli Arcybiskup/ ktory od Antypapy odstępuiąc mowił/ że Awenionscy Papieże bezpráwnie/ á Rzymscy práwnie obráni są; boiąc sie o to Krolá/ do Luzytaniy ustąpił/ gdźie go Bonifácyusz Brákáreńskim Arcybiskupem uczynił/ iáko *Mariana* pisze.

6. Władysłáwá rátuie Pápież.

W Neápolitáńskim krolestwie/ chcąc utwierdźić Władysłáwá Papież/ przez Posłá swego záchodźił pilnie/ o przywrocenie iemu Neápolu; i woysko mu opátrzył/ iázdy cztery tysiące/ á Piechoty sześć tysiecy. Ktorym on/ Kapue i Awersę sobie podbił/ i Neapol obległ/ gdźie miał z mieszczány zmowę: ále że potężne tám było Ludwikowe *præsidium*, i nowe woysko ná odsiecz sie wybieráło/ musiał ustąpić: á żeby tę łáskę Papieżowi odwdźięczył/ Sorańskie Páństwo ábo *Comitatum*, i inne dobrá ofiárował iego Pokrewnym.

7. Baiázetá błazen od okrućieństwá odwodźi.

Báiázet trwał w swym okrućieństwie/ lubo ie błazen iemu miły nieco ukracał. Bo gdy ná Kádyláow ábo sędźiow o sądy przewrotne skazał/ áby sie do miástá pewnego w Bithyniy ziácháli/ gdźie mieli bydź w iednym domu spaleni; Halibászá chcąc ich wybáwić/ Błaznowi Báiázetowemu wiele obiecował/ gdyby do ich wybáwienia dopomogł u Báiázetá. Błazen ow niby ná drogę sie ustroiwszy przyszedł do Báiázetá/ i prosił go/ áby mogł iácháć do Cárogrodu. Spyta go Báiázet/ po coby tám chćiał iácháć? odpowie/ ábym tam u Cesárzá uprosił ze czterdźiestu Kálogerow/ to iest Mnichow Greckich. A ná co? spyta Báiázet/ odpowie: że Kálogerowie umieią czytáć/

ią czytáć/ pisáć/ są uczeni; á sędźia nie ma bydź nieukiem. Spyta dáley Tyran: A ći/ co ich chce zábić/ umieiąli też co; odpowie: umieią. ná to Baiázet: czemuż nie czynią co w kśięgách czytáią? w tym Halibászá przyidźie i odpowie: bo nic im z skárbu nie dáią/ i nic nie máią/ zá co sie żywić/ i ták muszą niespráwiedliwośćią sie rátowáć: zátym trzeba im hoynośći twoiey. I ták pozwolił ná to Báiázetes/ oraz ich wybáwiáiąc/ áby kto ná spráwę tysiąc áspròw wążącą/ sędźiom dawał dwádźieśćiá ásprow/ á od áktu spisánego/ ásprow dwánaśćie/ záczym iuż spráwiedliwiey sądźili ták porátowáni.

8. Mirrhá od Swiętych Trzech Krolow gdźie?

W Ráwennie náleźione Reliqwie Krzyżá Swiętego i Mirrhy od Swiętych Trzech Krolow ofiárowáney Chrystusowi/ ktore z wielką czćią do Kośćiołá tám/ *Theobaldus* Biskup wprowádźił.

9. Grad dźiwny.

Tego roku grad spadł ná ktorym twarz ludzka byłá wyrázoná/ męska z brodą/ białogłowska záwita z włosámi rozczochránemi.

Rok Pański 1396. Bonifacyusza IX. 7. Wacława Krola Rzymsk. 18. Emmanuela II. 13.

1. Pokoy Fráncuzá z Anglikiem. ná lat 30.

DO kośćielney sie iednośći wiele tego roku obroćiło/ ktore od censur kośćielnych Papież kazał uwalniáć / Biskupowi Nárnieńskiemu. Krol też Fráncuski z Angielskim pokoy ná lat trzydźieśći záwárszy/ náradzáli sie o ziednoczeniu Kośćiołow/ pod iedną Głową. A choć nie zdáło sie Anglikowi wieść Papieżá ná złozenie Papiestwá/ ále przez wálne *Concilium* po rozsądzeniu spráwy/ Antypapę złożyć; iednák że Fráncuz i Politycy ná tym stali/ áby do abdykácyi obudwu przywieść/ przystał ná to i Anglik/ dármo sie spodźiewáiąc/ że Piotr *de Luna* miał tey godnośći odstąpić. Proszono tedy o to Papieżá; ále odrzućił tę Legácyą i prozbę/ iáko pewnie niesłuszną: á w tym *Luna* wypráwił do Rzymu niektorych/ ktorzy wrzkomo o pokoy kośćielny zábiegáiąc/ nowe zámieszki tám wznięćili; ále sie to wynurzyło/ i zdrádę Biskupá Segobieńskiego/ kazał práwnie karáć Papież. A że rożnym dawał *Beneficia* kośćielne i Piotr *de Luna*, á z tych niektorzy sumnieniem śćiśnieni/ do Bonifácyuszá sie udawáli/ drudzy od niego do Luny; wielkie ztąd było w Kośćiele zámieszánie/ przeto Papież/ wydał táki wyrok/ áby kto nie pokaże listu swey promocyi od Stolice Apostolskiey/ nie był miány/ zá Arcybiskupá/ Biskupá/ Opátá/ i inszego *Beneficiarium*.

2. Franciscus Portarius Kacermistrz.

W Bononiy ziáwił sie nowy Herezyárchá *Franciscus Portarius* ktory w Kośćiele śmiał iáśnie mowić/ że Kośćioł Kátolicki iest trędowáty/ i Sákrámentá źle dáie/ ták iż żaden nie bierze łáski ná krzćie/ ále kazał go Popież karáć Biskupowi Bonońskiemu. Pisał też do Krolá Angliy/ áby ná Lollárdow pomogł Biskupom w spráwie Boskiey/ i uczynił ták Krol práwowierny.

3. W Angliy 18. artykułow Wiklefa potępiono.

Ná Synodźie też Londyńskim przećiw Wiklefistom powstano/ i ośmnaśćie ártykułow Wiklefá nowym dekretem potępiono: á *Guilelmus Windeford* Minorytá kśiążkę przećiw tymże błędom nápisał/ mocno ie zbiiáiąc; i sądzono / karano obroncow tych błędow.

4. Bluźniercá Nayśw. Sákrámentu.

Miedzy temi Badbeius bluźniercá przenosił páiąká nád Nayświętszy Sákráment. Ktorego gdy sądzono/ cudownie do ust iego spuśćił sie páiąk/ ktorego widząc Kátolicy/ á życząc bluźniercy náwrocenia/ ledwie go od niego odegnáli / ále że trwał w uporze/ spalony iest.

5. W Oxonieńskiey Akádemiy iákie błędy.

Thomas Arundelius Arcybiskup Kántuáryiski kazał tych Wiklefistow iáwnie ná Cmyntárzu w Londynie palić: á że i młodźi w Szkołách tych sie błędow náuczyli i ich bronili/ rádzono mu i Akádemią Oxonieńską náwiedźić ná zákazánie i zátłumienie tey przeklętey náuki/ gdźie też i tego uczono/ że Pánieństwo i Kápłáństwo/ nie są stany od Bogá pochwalone/ tylko Małżeństwo: że Sábát czćić trzebá/ i że sie wieprzowego mięsá záżywáć nie godźi; że dźieci krzćić nie trzebá/ bo żadnego grzechu nie mieli.

6. Pokuta náwroconych.

Tenże Arcybiskup iák upornych Wiklefistow ogniem karáć kazał/ ták tych / co sie upámiętali do tey pokuty przynaglał/ że w koszuli iáwnie chodząc Krucyfix trzymáli/ po trzykroć przed nim klękáiąc / i cáłuiąc go / ktorym sie przedtym brzydźili.

7. Poprawione pięknie złe żądze.

Piękny przykład powściągliwości dał tych czasow *Luchinus Vivaldus* Genueńczyk/ ten naprzod zapalony złą żądzą ku iedney znaczney osobie/ nie mogł niczego dokazać ani namową/ ani podarunkami. Atoli gdy iey mąż na morzu z swemi Kupiami i substancyą od zboycow zarwany był/ ona iuż zubożała nie maiąc sie czym i dzieci żywić/ do Luchina szedszy/ swoie mu potrzeby przełożywszy/ na owe iego pierwsze złe żądze serce nakłoniła. Ale on żałuiąc sie nad iey nędzą/ ktora do tey odmiany cnoty pierwszey ią przywodziła/ zbrzydził sie pierwszą swoią i iey złą chucią/ a one darmo z dziećmi we wszytko opatrzył.

Rok Pański 1397. Bonifacyusza IX. 8. Wacława Krola Rzymsk. 19 Emmanuela II. 14.

1. Pogaństwo się śmiało z odszczepieństwa Francyi.

PRzeciw odszczepieństwu od Kościoła tym barziey sie zapalił Krol Francuski/ że słyszał od Syna Xiążęcia Burgundynow na woynie Węgierskiey poimanego/ gdy sie z niewoli wrocił/ iak sie zafrasowała Grecya o Schizmie we Francyi słysząc/ i że z tey około swych Pasterzow niezgody śmiało sie Pogaństwo. Prosił tedy na ziazd do Rhemow Wacława Krola Rzymskiego/ aby sie namowili o zniesieniu Schizmy/ ale tam/ iako i na drugim zieżdzie do Frankfortu tylko uchwalona Cessya Papieża i Antypapy. A lub Papież/ pewnym będąc o swoim prawym wybraniu/ tey Legacyi nie przyiął/ *Luna* dopieroż niechciał tey cessyi z Papiestwa swego/ przez co też większą część swych Antykardynałow od siebie odraził/ że o iedności Kościoła nie myślił/ i Paryska go Akademia odstąpiła/ i w Awenionie na drzwiach Pałacu skrypt o tym przybiła / do przyszłego i nie wątpliwego Papieża appelluiąc.

2. Paryska Akademia odstąpiła Antypapy.

Papież też do niego Posła swego Philipa Brankaryusza wyprawił/ aby go o sposobie zniesienia Schizmy napominał. Ale on na to nie odpowiedział/ tylko do Bonifacyusza swe Posły dwiema galerami zbroyno opatrzonemi wysłał/ ktorzy sie naprzod do Honorata Komesa Fundańskiego udali/ i od niego więcey Zołnierzy wziąwszy/ do Rzymu iachali.

3. Antypapa nie da mowić z sobą o abdykacyi.

Przyiął ich bowiem Papież/ a potym czterema Kardynałom zlecił/ aby sie z niemi rozmowili o wykorzenieniu Schizmy. A gdy Kardynali wspomnieli abdykacyą Antypapy/ i żeby sie na iedno mieysce ziachał z Papieżem/ abo przez kompromis na obranych z oboiey strony *arbitros*, aby oba sie zdali; oni ani słuchać tego niechcąc odiachali/ i na Antypapę u Iana *de Vico* Rządce mieyskiego/ ktorego z Rzymu do *Centumcellas* przyzwali/ port i Zamek Centumcellański za dwanaście set czerwonych złotych zamowili. A gdy na obiecie tego Zamku zesłał Antypapa Gonzala Farreryusza/ niechciał go dać Ian *de Vico*; bo z taką umową był zakupiony/ aby samemu Antypapie był oddany.

4. Konjuracya na Papieża.

Stanęła bowiem koniuracya na Papieża/ w ktorey był Marcin Krol Aragoński/ Komes Fundański i inni/ maiąc zmowę/ aby Piotr *de Luna* do Rzymu wodą iachał/ ktoremu Ian *de Vico* zakupiony stare miasto obiecował/ a Komes Fundański z inszemi miał pochwycić Papieża/ i przymusić go do abdykacyi. Ale sie te zamysły rozbiły/ bo Piotr *de Luna* dla wielu trudności nie mogł do Rzymu wodą iachać/ a Ian *de Vico* niechciał dać starego miasta/ pokiby samego Antypapy nie widział; a Marcin Krol Aragoński z Barcynonu przez Posły Piotra *de Luna* prosił o złożenie tey godności.

5. Synod w Rzymie o sposobie zniesienia Schizmy.

W Rzymie też Synod Kardynałow i Biskupow uczynił Papież/ aby sie naradzili o sposobie ziednoczenia kościołow i zatłumienia Schizmy. Rozumiano bydź naylepszy sposob przez *Concilium* powszechne/ na ktore gdy sie Piotr *de Luna* nie stawi/ na sie wszytkich oburzy: bo widzą Francuzowie swoy błąd przeszły/ i że fałszywy Papież nie ma więcey prawa w Papiestwie niż Dyabeł w niebie: iednak niebespieczno bydź mniemano/ aby *Concilium* było we Francyi/ gdzie wielu miał nieprzyiaznych Bonifacyusz Papież.

We Włoszech potęga Francuska umocniona Papieżowi podeyrzana była: przeto na iey nadwątlenie przywołał Anglikow i Iana Komesa Brata Kro-

6. Na Francuzow we Włoszech o woysku zamyśla Papież.

ta Krolewskiego/ ktory to rad przyiął/ a Papież Krzyż Swięty podnieść i do niego sie na tę Swiętą woynę garnąć kazał/ odpustami ich na nie ciągnąc. Atoli Krol Angielski iemu przeszkodził/ żeby pokoiu z Francuzami zawartego nie zerwał; i że Iana brata chciał mieć przy sobie przeciw sprzysięgłym na swoie z krolestwa złożenie.

7. Konjuracya Anglow na Krola.

Był miedzy sprzysięgłymi nań Tomasz Stryi Krolewski Xiążę Glocestryiskie/ i ten dany do Kaletu i tam udawiony. Nie rad był pokoiowi z Francuzem/ że rozumiał to/ iż naylepieyby z nim woiować/ kiedy od rozumu odchodzi/ i za Schyzmę zemsta Boska nań czuwa.

8. Arundelius na ścięcie odważny.

Dla podobnegoż podeyźrzenia ścięty w Londynie Rychard Komes Arundeliusz/ co on wesoło zniosł/ i odpuściwszy Katowi/ probował pierwey ostrza miecza/ i rzekł: Dość ostry/ czyń rychło co masz czynić/ ale iednym cięciem to spraw/ proszę. Po ścięciu iego straszne sny Krola trapiły/ gdy mu ten Komes stał przed oczyma; A gdy usłyszał że go lud ma za męczennika/ i że do grobu iego ludzie sie ofiaruią/ i wotywy daią; kazał ie pozdeymować/ a iego w ziemi pochować. Nawet Biskupa Kantuaryiskiego na wygnanie posłał/ a on szedł do Rzymu/ gdzie mile przyięty/ i Krolowi zalecony/ aby go do godności przywrocił/ czego gdy Krol nie czynił/ Papież go Arcybiskupem w Szkocyi uczynił/ a inszego dał do Kantuaryi tym czasem.

9. Męczennicy u Maurow.

Tego roku *Ioannes Cetina*, i *Petrus Dugnas*, Franciszkani/ pragnąc Maurow do Wiary Swiętey przywieść/ w ich mieście kazania przy wielu ludzi czynili. Napomnieni/ aby tego nie czynili; nie przestali lub o to biczowani: Dopiero Kapłani Pogańscy do Krola sie udali/ aby sie o krzywdę swey sekty uiął; i uprosili. ścięto ich tedy/ ale potym Kościoły pod imieniem ich wystawione/ i czczeni iako męczennicy nie bez ozdoby cudow.

Rok Pański 1398. Bonifacyusza IX. 9. Wacława Krola Rzymsk. 20. Emmanuela II. 15.

1. Krol Francuski każe ustąpić z swego Papiestwa Antypapie.

ZE w Awenionie powietrze było/ Antypapa z tamtąd wyiachał/ do *Pontem Sorgæ*: i tam był na Boże Narodzenie ze trzema tylko Kardynałami. Gdy sie do Awenionu wrocił/ wrzkomo pięknie przyięty/ żeby go łacniey wzięto i do abdykacyi przyciśniono. Krol też Karol w swoie opiekę wziął Awenion/ i wszytkich tam; a Piotrowi *de Luna* roskazał/ aby ustąpił z swego Papiestwa; bo według dekretu Rhemenskiego/ nie za Papieża ale za Antychrysta będzie miany. Ale on przez dwu Kardynałow Krolowi odpowiedział: że iest Papieżem/ i nim chce umrzeć.

2. Synod Paryski niemá Piotra de Luna za Papieża ale za Antychrysta i Heretyka

Gdy zaś przez insze Posły od Krola był o toż awizowany/ a także trwał w uporze/ Synod Paryski Duchownych/ i Akademiy/ Krol uczynił/ gdzie *Petrus de Luna* deklarowany iuż nie Papieżem/ ale Antychrystem/ i dekret uczyniony/ aby mu nikt czci Papieskiey nie wyrządzał/ ani od niego brał *Beneficia* kościelnych/ iako od krzywoprzysięzce/ Heretyka/ Schizmatyka/ zdrayce i nieprzyiaciela Kościoła/ i karanie naznaczone tym/ coby go nie odstąpili/ i z Awenionu nie wyiachali. Słuchano tego wyroku/ a Krol gdy o abdykacyą molestował Antypapę/ on rzekł: Ia nie należę do Schizmy: ktore iest w Gallij/ i z tamtąd ma bydź wyrugowane/ dla pokoiu. Za wyrokiem iednak Krolewskim/ Antykardynali wyiachali od Antypapy do Willanowy/ naradzać sie tam na iego upor.

3. Piszą przeciw nie mu Kardynali.

Z tych *Petrus de Tureyo* skrypt nań wydał/ zadaiąc mu Herezyą/ i przyczyny wypisuiąc/ dla ktorych go odstąpili Drugi Antykardynał Gwilelm *de Agrifolio* siedm nań dowodow wypisał/ że był abo Heretyk/ abo Schizmatyk.

4. Obleżony przez rok od Francuzow.

Krol też Francuski nań chorągwie wyprawił z Bucykaldem Wodzem/ aby go poimali/ na co i Antykardynali z Bucykaldem sie zmowili. Ale Antypapa w Zamku obronnym potężnie sie Aragońskim *præsidium* bronił/ gdzie i miny nie uchodziły/ w ktorych bili obleżeńcy znaleziony/ i trwało to do roku obleżenie.

5. Hiszpan też od Piotra de Luna swych odwiodł.

Henryk też Krol Kastelle zebrawszy w Komplućie Duchownych i Panow świeckich/ i ludzi mądrych od posłuszeństwa Antypapy wszytkich przez dekret uwolnił/ a przecie do Bonifacusza nie

przyſtał/ ále i drugich od niego chćiał oderwáć/ zá co odnowione nan od Papieżá cenſury/ wydane przed tym od Vrbáná ná Janá iego Rodźicá. Chćiał też Papież przez Rychárdá Krolá Angielſkiego do śiebie przećiągnąć Krolá Fránkow/ gdy ták Antypapy odſtąpił: ále Rychárd áni tego chćiał czynić/ i ſam chćiał po Bonifácyuśie/ áby abdykácyą uczynił/ átoli niż od Papieżá odſtąpił/ rádźił ſie Akádemij Oxonieńſkiey/ ktora rádźiłá/ áby do tego nie przymuſzáć Papieżá/ ktorego Angli zá Papieżá uznali i przyieli z Krolem/ ktory mu też poſłuſzeńſtwo poprzyśiągł. Lecz rádźili/ áby *Concilium* było nákazáne od Bonifácyuſzá/ żeby ná nie Antypape i Krolow iemu ſprzyiáiących/ przyzwał/ á Oycowie zgromadzeni ten ſpor zákończyli: ieśliby ſie Antypapá z Krolmi ſwemi nie ſtáwił/ żeby ná nie Pánowie Kátoliccy woyne podnieśli.

6. *W Oxonienſkim zieździe rádzono Concilium.*

Tym czáſem mocą doſtawał Trynákryi Márćin Krolewic Arágońſki Mąż Máryi Krolowy/ ále mu ſie iáko Schizmátykowi z Żoną/ zátym nieſpoſobnym do tego kroleſtwá ſprzećiwiáli Pánowie przy Bonifácyuśie ſtoiący. Więc tedy Márćin Krolewic zámyślał ſie oderwáć od Antypapy/ ále Márćin Krol Arágońſki Oćiec iego/ nie dopuśćił mu tego/ zá rzecz nieſłuſzną máiąc/ áby ſie Syn Antypapie nie poddawał/ ktorego Rodźic wźiął od niego Kroleſtwo Sárdynij i Korſyki. Ale gdy ták obadwá w odſzczepieńſtwie zoſtawáli/ Bonifácyuſz im/ i Sárdynią/ i Trynákryą chćiał odebráć.

7. *Krolewic Arágonſki chce ſię oderwác od Antypápy.*

Żyłá tych czáſow Swiętá Fránćiſzká Rzymianká. Tá gdy przez rok ſchorzáłą leżáłá/ á Czárownicá chćiáłá ią uzdrowić/ Swiętá ią ſrodze łáiąc odegnáłá/ á Swiety Alexy ſie iey pokazał/ bárzo świetnie/ pytáiąc iey ieżeli chćiáłá bydź uzdrowioną; oná gdy ſie ná wolą Boſką zdawáłá/ Swięty ſzáte ſwoie koſztowną ná nie wrzućiwſzy cále ią uzdrowił.

8. *S. Franćiſzká Rzymianka.*

Oprocz Báiázetá trapił ná ten czás Chrześćiány Támerlánes Hán Tátárſki/ był on z ubogiego Paſtuchy urodzony/ i miedzy paſtuſzkámi wychowány/ od ktorych żártem obrány zá Krolá/ kazał im bydło wſzytko przedáć/ á koni i zbroie zá to doſtáć. Było ich ná pięćſet z niemi/ naprzod ná kupieckie kárawány uderzył/ złupił ie i miedzy ſwoie Żołnierze te korzyść podźielił. Wypráwiony od Krolá Perſkiego ná iego poſkromienie/ Wodz ieden w tyśiąc koni; Ale Wodz łágodnemi ſłowy uięty/ po przyiaćielſku mu ſie ſtáwił; A gdy z Perſkim Wodzem záiáchał do Krolá. i u niego łáſke nálazł/ ták/ że mu Krol dał część woyſká/ ktorym on woiuiąc Krolem ſie Perſkim uczynił/ i Ormiány/ Bábilonią/ Syryą ſobie podbił. W woyſku kárnośći przeſtrzegał. Zkąd gdy niewiáſtá ſie ſkárżyłá ná Żołdaká iego/ że iey mleko i troche ſerá porwał; kazał iey go poznáć/ i záraz go proć/ i nágrodźić ieśliby ſie co z tego w nim nalázło; ináczey onaż miáłá bydź karána. Gdy przez Syryą iáchał/ oracz tám gárniec złotey monety ná roli znalazł; o czym gdy mu dano znáć/ on ná monetę pátrząc pytał ſwych/ ieśliby Oycá iego obraz był ná monećie: oni rzekli/ że Ceſárzá Rzymſkiego/ zátym on oraczowi oddał wſzytko/ że to nie iego przodkow pieniądze były. Kiedy dobywał ktorego miáſtá/ naprzod namioty białe roſpoſtárł/ nádźieię zdrowia poddáiącym ſie obiecuiąc: wtorego dniá czerwone namioty wyſtáwiał/ śmierćią pewną grożąc/ gdyby ſie nie poddáli. Trzećiego dniá czarne namioty pokázował/ iuż pewną miáſtu zgubę opowiádáiąc/ miáſto iedno że ſie do drugiego dniá nie poddáło dźieći máłe w białych ſzátách i z rozſzczkámi oliwnemi do niego wypráwiło. Ale on końmi ie zetrzeć ſwey ieźdźie kazał: gdy go ktoś ſpytał/ czemuby ná wſzytkich był ták okrutny? odpowiedźiał: Czy nie wieſz że ia nie ieſtem człowiekiem/ ále gniewem Bożym ná złe ludzkie ná źiemię dány? Tego Támerláná Emmánuel Páleologus Ceſarz Wſchodni ná pomoc przećiw Báiázetowi záproſił; dał ſie námowić/ dla rozſzerzenia ſwego Páńſtwá/ i lub ſwych utráćił ná tey z Báiázetem woynie dwákroć ſto tyśiecy/ kontent iednák był/ że Báiázetowych zábił ſto i ſześćdźieśiąt tyśiecy/ i Syná iego Ortokolá znimże poimał/ i Báiázetá w złotych łáncuchách w klátkę żelázną wprawił/ w ktorey on głowę tłukąc/

9. *Támerlansa początki.*

iáko ſię w zbił.

Troiákie iego námioty przy miaſt dobywániu.

Zwał ſię gniewem Bożym.

10. *Támerlána z Báiazetem bitwá.*

iam

ſam ſie ták dobił/ſtrzałámi ná potyczce zrániony; oſtátek zás ludu iego Támerlánes kazał końmi zetrzeć/ lud dość wielki. gdy ſie zá Báiázetem do niego przyczyniano/ rzekł: że karze nie ták Krolá ſławnego/ iáko złego człowieká i brátá ſwego zaboycę. Opanował potym Kaphę abo Theodozyą Liguro[w] ſłobodę w Táuryckim Cherſoneśie/ gdźie nad Chrześćiány okrutnie dokazował/ Zygmunt Krol Węgierſki lękáiąc ſie iego potęgi/ pokoy z nim ná ſześnáśćie lat záwarł.

11. *Báiázet uniego w klátce żelazney.*

Kwitnął w Hiſzpánij tego czáſu *Paulus Carthagena Burgenſis* potym był Biſkupem. Ten Żydem z rodu będąc/ á czytáiąc pismá S. Thomaszá Doktora Anielſkiego/ z nich zrozumiał iák Chrześćiańſká Wiárá/ żydowſkie ceremonie przewyżſza. Zoſtał tedy Chrześćiáninem/ i pismem uczonym wiárę náſzą ozdobił. Rádźił áby idących z Żydow ná urzędy nie dawáno dlá ich obłudy i zmyślonych obyczáiow.

12. *Karthagená ná wrocony z Kśiąk S. Thomaſzá.*

W Wenecyi przeſzedł nalepſzy żywot. B. Mikołay Káwennas Zakonu Káznodźieyſkiego przy Mſzy iego ſłyſzány głos był: Ten ieſt Syn moy ukochány. A ná modlitwie głos ſłyſzáno/ że on był lilią nayczyſtſzą/ i woli Boſkiey miłośnikiem. Podczás Krucifix obłapiwſzy go/ mile z nim rozmáwiał. Kázaniem niezliczonych ludźi rátował.

13. *B. Mikołay Káwennas.*

Rok Pańſki 1399. Bonifacyuſza IX. 10. Wacława Krola Rzymſk. 21. Emmanuela II. 16.

PEtrus de Luna Antypapá ieſzcze był w Zamku Awenionſkim od Fráncuzow obleżony/ á że ſie zá nim przyczyniał Márćin Krol Arágońſki/ tą kondycyą Krol Fráncuſki obiecał obleżeniá tego przeſtáć/ żeby Antypapa przyśiągł iż złoży Pápieſką ſwoie godność/ i nápretſze ziednoczenie Kośćiołow ziedźie ná mieyſce náznáczone. Ale on przyśięgą śie od obleżenia uwolniwſzy/ trwał w ſwoim uporze/ mowiąc iż przyśięgá przez gwałt wyćiśnioná przećiw wolnośći Kośćielney byłá nieważná. Bonifacyuſz zás chcąc/ áby prawne iego ná Papieſtwo wybránie świátu było wiádome/ i władzá iego nád wſzytkim Kośćiołem pod to Schizmá lub Vrban VI. do lat trzydźieſtu i trzech Jubileuſz przywiązał/ on iednák dlá tey przyczyny ná przyſzły rok go ogłośił/ áby gdy ſie ze wſzytkiego świátá zeydą Chrześćiánie/ od pozoſtáłych po Vrbánie VI. zrozumieli o ſwym práwnym obrániu/ i czyli on/ czyli Robert *Gebennenſis* przerwał porządek Pápieżow prawdźiwych/ czy nie? Ten Jubileuſz wielkiego nákłádu potrzebował/ná przyiećie Pielgrzymow i ubogich/ bo ſamych Albátow moc byłá niezliczoná; i Kśiądz ieden idąc do Włoch/ ludu Albátow rożnego ſtánu ná śiedmdźieśiąt tyśiecy do śiebie przyłączył/ pod Krzyżem ich prowadząc wſzytkich w bieli: áż do koſtek z záſłoną ná głowie i twarzy oprocz oczu. Jednák Bonifácyuſz tego Kśiędza Wodzá ich poimáć kazał/ i ſpalić/ że pod lárwą powierzchney cnoty/ był złego bárzo żyćia/ i piął ſie ná Papieſtwo. Że zás zabobony iákieś ſie/ w tych Albátow wkradáły/ roſpędźił kupy ich do ſwych domow Bonifácyuſz. Ci gromádnie po miáſtách chodźili śpiewáiąc/ *Stabat Mater*, poſtámi ſie trudząc. Żył ieſzcze Honorátus Komes Fundow Schizmy tey kośćielney pomocnik. Więc tedy Papież wyliczywſzy iego zbrodnie przećiw Vrbanowi/ i ſprzyśiężenie przećiw Bonifácyuſzowi/ i zmowy ná wywrocenie iego Páńſtwá w Rzymie; wyzuł go z dobr i godnośći wſzelkiey/ i Chrześćiánom wolność dał ná iego imánie/ i woynę Swiętą nań nákazał/ poſyłáiąc záraz z woyſkiem Tomácellá. Wiele záraz odſtáło od Honorátá/ ktory tą woyną cále zniſzczony upadł. Szczęśćie też Ludwiká Andegáweńſkie[go] ſie nákłoniło/ i Neápol iuż o Włádyſłáwie zámyślał/ á drugiego roku ſie mu poddał. Krol iednák Arágońſki do Sycylij ſie wypráwił. W śiedmdźieśiąt náwach chcąc ią Synowi podbić. Że zás Gáleácyuſz Xiąże Medyoláńſkie ná Papieſkie miáſtá náſtąpił/ to ieſt ná Pizany/ Seneńczyki/ Peruzány/ i te miáſtá opánował; muśiał Papież wedle zwyczáiu od Janá XXII. wźięte[go] dochody *Beneficiorum vacantium* do ſwego potrzebnego ſkárbu ná rok obroćić.

1. *Pietr de Luna krzywoprzyśięſtwem ſię od obleżenia uwalnia.*

2. *Iubileuſz żápowiedźiał Pápież.*

3. *Albáty i ich wodz.*

4. *Komes fundy z dobr i godnośći wyzuty zá zbrodnie.*

Wacław

5. Wácłáwá zá Sárdánápalá máia.

Wacław Krol Rzymski nic nie ratował Kościoła / ále dla roskoszy/ piiánstwá / łákomstwá/ miány był zá Sárdánapalá swego wieku. Wielu też niewinnie kátował i zábiiał choć Duchownych : áni o zniesienie Schizmy/ áni Wiklesistow w Czechy sie wkradáiacych dbał/ i nic godnego swego urzedu nie czynił. Nápomniony o tym od Pánow Chrześciánskich Papież/ chćiał go przez posły i list náprawić; ále gdy to sie nie powiodło/ pozwolił Elektorom inszego obráć Krolá Rzymskiego.

6. Rychard Krol Angielski z Krolestwá złożony.

W Angliy Krol Rychárd z Krolestwá złożony. Bo gdy sie do Hiberniy ná rebellizántow wypráwił/ wiele przez podatki od swych ná te wypráwe wyćisnowszy/ i dwá Zamki Fráncuzowi dáwszy/ W Brytánniy i Normániy; sprzysiegłych ná sie záiatrzył/ ktorych Wodzem był Henryk Xiaże Lánkástryi / ktory Anglikow ná swoie strone przećiagnał. To słysząc Rychárd wroćił sie z Hiberniy przećiw Henrykowi : ále że przy Henryku wszyscy stali/ musiał uieżdżać; lecz poimány/ dany iest pod straż od swoich/ á ná Seymie z godności Krolewskiey złożony/ á Henryk Krolem został/ ktory i żywotá pozbáwił Rychárda/ á *Thomas Arundelius* przywrocony ná Arcybiskupstwo Kantuáryiskie; z ktorego Rychard go był wygnał / koronował tegoż Henryká/ pierwey w swey przemowie ná owe słowa : *Vir dominabitur in populo ejus*, cnoty iego z pochwała przełożywszy. Námáśćił go przy tey koronácyi oleiem dánym od Nayświetszey Pánny Swietemu Tomaszowi Kántuáryiskiemu na Krolow pomászczenie/ ktory oley w ámpułce kámienney á w złotym Orle záchowány ználazł tenże Henryk/ i ná wieży Londynskiey schował. Rychard zás głodem umorzony / choć mu po Krolewsku ieść dawano/ że tego i dotknać sie nie mogł.

7. S. Lidwiná czásu tego żyła. B. Dorota Pruská.

Żyły czásow tych Swiete osoby. Żyłá naprzod S. Lidwiná Pánná/ nákształt Joba bolami/ febrámi/ wrzodámi od Bogá náwiedzona : ná co gdy sie naprzod uskarżálá/ od Kápłáná o to strofowána/ przy rozmyslániu Meki Panskiey w tych bolách ná wielka sie świątobliwość wzbiłá. Żyłá/ ácz i tego roku umárłá/ B. Dorotá Pruska/ ktora z Meki Chrystusowey rozmyślánia sie záchećiłá do tego/ że sie trapiłá dyscyplinámi/ ostem/ świecámi i rospalonym żelázem/ woda wrzaca/ tłustośćia goraca/ lodem / śrzonem / wiátrem/ zimnem/ w ktorym iednák gorzáłá/ ránámi ná ćiele sobie uczynionemi. Pielgrzymowáłá do Nayświetszey Pánny Aqwisgránskiey/ do Rzymu/ do Kolna. Po Kommuniy widziáłá Chrystusá Páná pieć strzał w iey serce wrażáiacego i mowiacego : Jáko iu zá ćiebie/ ták ty zá mnie ćierp ; i pocáłowánie od niego wźiełá ná głowie. Vstá iey dźiwna wonność wydawáły po śmierći z iákimsi liqworem : Przed śmierćia sam Chrystus iey dał Nayświetszy Sakráment.

S. Iadwiga Krolowa świątobliwá Zoná Iágiellońá.

Żyłá ieszcze Jádwigá Krolowa Swiątobliwa/ i pomnożenia Wiáry Swietey miedzy Pogánámi bárzo prágnaca. Tá pompe Krolewska podeptawszy/ postámi ćiáło swe trapiłá : czás tylko nabożenstwu/ i czytaniu rzeczy Swietych/ i rozmyślániu nabożnemu dawáłá. Wielki Post/ i Adwent postem i włośiennica zdobiłá : Klasztory dwá ná przedmieśćiu Krákowskim wystáwiłá fundácya na Litwe w Prádze dla náuk uczyniłá. Stefan Dámálewicz o niey pisze/ iż Krucyfix/ ktory iest w Krákowie/ do niey przemowił. Dźiały sie i cudá przy iey grobie/ iáko Kromer świádczy. Ná iey Nagrobku sa te słowá : *Sydus Polonorum jacet hîc Hedvigis, eorum Regina*. Byłá to Zoná Władysławá Jágellona/ ták i w stánách wysokich ma Pan Bog Swiete swoie!

S. Laurentius Iustinianus.

Tegoż roku S. *Laurentius Justinianus*, niebieskim widzeniem do Swiątobliwośći zápalony / rzeczy ziemskie podeptał. Gdy miał Msza w Boże Narodzenie/ á wpadł w záchwycenie/ Dyakon go zá ornat ćiagnał ; á on przyszedszy do siebie rzekł : A coż poczniemy z tym ták pieknym dźieciatkiem : czy go ták samego ná tym źimnie zostawiemy ?

8. Kośćioł Bożego Ciała w Poznániu.

W Poznániu/ iáko pisze *Mathias Miechowita*, Żydźi u służebney iedney Chrześciánki kupili Nayświetszy Sákrament / trzy Hostye poświecone. Gdy ie pokłoli/ a krew na ich twarz z Hostyi wytryskaiaca zetrzeć sie nie mogłá/ zákopáli ie na błoniu : ále gdy ieden pástuszká obaczył te Hostye po powietrzu

wietrzu

wietrzu latáiace/ i woły/ ktore pásł/ przyklekáiace/ drugim to powiedźiał. Biskup tám z Processya szedszy ználazł Hostye/ i Káplice tám wystawił ; ále potym dla cudow/ ktorych Bzowiusz wylicza nád trzystá i trzydźieśći/ ktore sie tám dźiały/ Władysław Krol Kośćioł Bożego Ciáłá tám wystáwił/ á Żydźi spaleni że psy/ ktorzy ich do palow przywiazánych w tymże upale kasáli.

9. Odwaga Polská ná Támerlánesa.

Pisze Kromer/ że Alexánder Witold Xiaże Litewskie Krolá Władysłáwá pokrewny/ záchecony Papieskiemi listámi i odpustámi ná Tátáry/ lub mu źle tuszyłá Jádwigá Krolowa/ wypráwił sie z wiela Polakámi i innemi przećiw Támerlánesowi/ ktory miał w woysku ludá nád milion/ i wiela zwyćiestwy Chrześćiánstwo iuż był zástrászył. Byli z nim Ráfał Tarnowski Kásztelánic Sendomierski/ Ostrorog/ Spytek / Woiewodá Krákowski/ Korybutowie i inne Xiażetá Ruskie i Litewskie. Gdy sie przez rzeki Sule i Psole przepráwił ná polá Tatárskie/ nápadł ná Tamerlánesowego Wodzá/ z woyskiem wielkim ćiagnacego : i lubo Witoldowi rádzono z nim sie o pokoy rozmowić; drudzy iednák pole mu dáć rádźili. Byłá tedy potężna bitwá/ i ták meżnie sie woysko Witoldowe stáwiło / że / iáko Krántzyusz pisze/ Tátárow pádło ná trzykroć sto tyśiecy ; i áż zá trzećim rázem i potyczka/ pole otrzymał nieprzyiaćiel/ liczba zwyćieżáiac. Poimano dwu Korybutow/ i dźiewieć Xiażat Litewskich/ á Witold z innemi Pány musiał uchodźić.

10. Psi źli ná Turkow dobrzy ná Chrześciány.

Żołnierstwo zás Rhodyiskie/ wźiawszy Káryo Insule Turkom/ fortece S. Piotrá wystáwili/ támże ná ućieczke Chrześciánom przed Turkámi. Ciż chowáli wiele psow ná straż nocna / ktorzy Chrześciánow po wachu rozeznawáli/ i przed niemi sie łásili/ á Turkow kasáli/ ná nie szczekáli/ co Sylwiusz świadczy.

11. Pies człowieká kármił.

Z tych psow ieden / gdy Chrześciánin przed Turkámi ućiekáiac wpadł w studnia wyschła / i z niey wyniść nie mogł/ pies go po wechu doszedł/ i potym nosił mu chleb codzien/ sobie obroku uymuiac/ á że chudł ow pies/ iego karmićiel pátrzał iesli ziadał/ co mu dawał/ ále gdy go obaczył niosacego poł chlebá do studni/ tam zászedszy/ obaczył Chrześciániná/ od psá do tad karmionego z podźiwieniem wszytkich. Pisze o tym *Bosius lib. 4. Histor. Rhodiorum*.

12. O S. Ianie Apostole mniemánie.

W Hiszpániy był Jnqwisitorem *Nicolaus Eymericus*, ktory pisał przećiw niektorym Hiszpanom/ ktorzy Swietego Janá Ewángeliste / mienili bydź Synem przyrodzonym Nayświetszey Panny. Pisał i ná Plebany Wálentynskie/ ktorzy Kommunia tylko ták dawáli/ ktorzy ná ich pytánie : wierzysz/ że ten Sákráment/ iest/ Oćiec/ Syn/ i Duch Swiety : odpowiadáli : wierze.

SUMMOWANIE
Wieku Czternastego.

To iest/ przeszłych lat/ poczawszy od Roku 1300. áż do Roku 1400.

Papieże tego wieku i Antipapæ.

BONIFACYUSZ osmy umárł Roku 1303.
BENEDYKT iedenasty obrány Roku 1303. umárł Roku 1304.
KLEMENS piąty obrány Roku 1305. umárł Roku 1314. Przeniosł Stolicę do Fráncyi Roku 1305.
JAN dwudźiesty wtory obrány Roku 1316. umárł Roku 1334.
MIKOLAY piąty *aliás* PIOTR *de Corbaria* Antypapá obrány od Ludwiká Báwárá Roku 1328 poddał się Kośćiołowi 1330.
BENEDYKT dwunasty obrány Roku 1334. umárł Roku 1342.
KLEMENS szosty, obrány Roku 1342. umárł 1352.
JNNOCENCYUSZ szosty obrany Roku 1352. umárł 1362.
URBAN piąty, obrány Roku, 1362. umárł w Awenionie 1370.

GRZEGORZ iedenasty, obrány Roku 1370. umárł 1378. Ten Stolicę do Rzymu przywrocił Roku 1376, stātecznie; lubo Urban V. powrocił był do Rzymu ze Fráncyi Roku 1367, ále znowu się do Awenionu wrocił Roku 1370. i tám tegoż Roku umárł.

URBAN szosty, obrány Roku 1378. zá niego się tegoż Roku poczęło Schizmá, ktore trwáło áż do Roku 1418.

Zá tegoż Urbáná był obrány KLEMENS siodmy Antypapá, *alias* ROBERTUS *Gebennensis*, obrány od Schizmátykow Antykárdynałow Roku 1378. umárł Roku 1394.

URBAN szosty, śiedźiał na Stolicy Rzymskiey áż do Roku 1389. po nim

BONIFACYUSZ dźiewiąty, obrány 1389. umárł Roku 1404.

BENEDYKT trzynasty, rzeczony PIOTR *de Luna*, obrány od Schizmátykow Antykárdynałow Roku 1394.

Cesarze Zachodni i Krolowie Rzymscy tego wieku.

OLBRYCHT Krol Rzymski zábity Roku 1307.

HENRYK siodmy, Krol Rzymski obrány 1307. umárł w klątwie 1313. Ponim Zachodnie Páństwo wákowáło lat 33.

KAROL czwarty, obrány Krolem Rzymskim Roku 1346. koronowány ná Cesárstwo Roku 1355. umárł 1378.

WACLAW Krol Rzymski, obrány zá żywotá Károlá Czwartego Rodźicá swego, złożony z tegoż krolestwá Roku 1400.

Cesarze Wschodni tego Wieku.

ANDRONIK *stáry*, strącony z Páństwa w Swiątki Roku 1327. iego był nędzny koniec Roku 1332.

ANDRONIK *młodszy*, pánował áż do Roku 1341.

BAZYLI *Cesarz*, w Trápezunćie od Zony otruty Roku 1341.

JAN PALEOLOGUS Syn ANDRONIKA, po nim nástępował, ále że był młodźiuchny zá niego pánował.

JAN KANTAKUZENUS, ktory się wdárł ná Cesarstwo Wschodnie Roku 1341. Mnichem został Roku 1355. dopiero

JAN PALEOLOGUS obiął Páństwo Roku 1355. pánował aż do Roku 1383.

EMMANUEL Syn Páleologá u Báiázetá Turczyná wymogl Páństwo Cárogrodzkie Roku 1383. i trzymał się ná nim do Roku 1422.

Tureckie Páństwo, początek nieiáki wźięło Roku 1300. od Armáná ábo Otománá pierwszy Cár Turecki był AMURAT Syn Orcháná, ktory potęgę swoię rozszerzał około Roku 1365. á w Adryánopolu Stolicę swoię osadźił, Roku Páńskiego 1390. zábity tegoż Roku, á ná iego mieysce Syn iego BAIAZETES nástąpił w tymże Roku, á poimány od Támerlánesa i w klatkę żelázną wsadzony, w niey się tłukł i dobił Roku 1398,

Concilium walne tego Wieku.

Jedno było Wiedeńskie we Fráncyi roku Páńskiego 1311.

Heretycy tego Wieku.

Dulcinus Kácermistrz Roku 1305.
Lotardus Walterus 1307.
Arnaldus de Villanova 1310.
Petrus Joannis 1310.
Bartholomæus Faustus, Jacobus Justus, Bononatus, 1315.
Piotr *Aponius, 1316.*
Lollardi álbo *Wiklefistæ, 1318.*
Henryk *de Leva* i *Walterus, 1318.*
Jan *de Poliaco, 1321.*
Nowi Heretycy w Hibernij Roku 1335.
Jan *Piranensis 1341.*
Palamá Heretyk *1347.*
Bertold Korbachius 1359. Tegoż Roku Marcin *Gonsalvus* i *Gondisálvus.*
Piotr *Bonageta, 1371.*
Albertus Alberstadiensis, 1372.
Tegoż Roku *Turpelini* Heretycy,
Jan Wiklef
Fránciszek *Portarius. 1396.*

WIEK

WIEK PIĘTNASTY

To iest

Piętnaste sto lat od Narodzenia Paná i Bogá nászego IEZVSA Chrystusá.

Rok Páński 1400. Bonifacyusza IX. 11. Wacława Krola Rzymsk. 22. Emmanuela II. 17.

NA Jubileusz bárzo się wiele do Rzymu zgromádźiło zacnych osob/ i z sámey Fráncyi/ choć Krol zákazał był nie raz/ áby Bonifacyuszá nie słuchano. Przeszkadzáłá iednák swawola rozboynikow czuwáiących ná złupienie idących do Rzymu/ i powietrze poniekąd we Włoszech/ ktorym w sámey Florencyi codźień około ośmiset umieráło. A Wácław Krol Czeski uprośił u Papieżá/ áby tenże Jubileusz mogł bydź w Prádze/ gdźie się wiele ludźi nań schodźiło. Uznáły tedy pod ten Jubileusz krolestwá/ Bonifácyuszá zá Papieżá/ to iest Fráncuskie/ Czeskie/ Polskie/ Węgierskie/ Niemieckie/ Anglia/ Dánia/ Szwecya/ Dálmácya/ Belgium/ i inne/ z ktorych się co żywo do Rzymu gárnęło/ záraz i Loretáński Domek Nayświętszey Pánny nawiedzáiąc. Albátow też wielkie gminy tám przyszły/ ktore lub Papież łáskawie przyiął/ iednák iáko się rzekło/ ná nich potym nástąpił/ że miedzy niemi było wiele niezbożnych/ zdraycow/ sprzysiężonych ná Papieżá/ i ták potym te gminy rosproszył; ącz i dla niebespieczeństwá czystośći w tákiey wielkośći ludu płći oboiey spolnie żyiącey.

1. Iubileusz gromadny w Rzymie i w Prádze.

Gdy Wácław Krol Rzymski nic się o Chrześćiáństwo przećiw Turkom i innym Kośćiołá nieprzyiaćiołom nie stárał/ wszytek w biesiádách i krotofilách: Elektorowie ziáchawszy się do Láysteinu z innemi Pány Chrześćiáńskiemi złożyli go z Krolestwá Rzymskiego/ w dekrećie te przyczyne kłádąc/ że Genuą zá pieniądze od Cesárstwá odłączył ábo álienował do Krolá Fráncuskiego/ i inne ziemie/ i Páństwá/ i Zamki/ bez przyzwolenia Elektorow/ i że bez tegoż przyzwolenia Wicekomesow Medyoláńskich Xiążętámi Lombárdyi uczynił; że był okrutny ná Duchowne i świeckie osoby/ że rozboynikow nie znośił/ nikomu po drogách nie przepuszczáiących; że zánurzony w roskoszách i piiatyce o krolestwo się nie stárał. Náwet Spowiednika Krolowy Zony swoiey/ że iey grzechow niechćiał mu wydáć/ kazał w rzece utopić/ ktora rzeká záś oschła ná pokazánie utopionego ćiałá. Zázywał i Czárnokśiężnikow/ osobliwie iednego/ ktory Czartem nárabiał ná ućieszne przed nim widowiská; iáko gdy zdáło się że chłopá ziadł tylko obuwia nic: tákże gdy społbiesiáduiących odmieniał/ że się widźieli z ieleniemi rogámi/ á nogámi końskiemi ábo wołowemi: ále ten iego Czárnokśiężnik po tákich sprawách porwány był od Czártow z duszą i z ćiáłem. Tenże Wácław nad brzegiem rzeki Moldáwy/ pod Zamkiem Wissogrodzkim łáźnie tákie poczynił; gdźie tło ábo páwiment ták był z deszczek złożony/ że ledwie się go kto nogą dotknął/ záraz w rzekę wpadał i tonął; gdźie wielu záprászał ná sámołowkę. Miał z sobą kátá/ czásem ná tymże z sobą koniu/ ktoremu kazał zábiiáć/ kogo obaczył. Ná mieysce tedy Wácławá Krolem Rzymskim obrány Fryderyk Xiążę Brunświckie i Luneburskie: ále gdy z mieyscá Elekcyi wyszedł/ zdrádą go zábił Komes Wáldek ná Janá Arcybiskupá Moguntskiego winę zwaláiąc; dla czego też ná Moguńczykow brat zábitego Henryká przykro nástąpił/ i wiersze szárpiące Moguncyą rzucano: *Regula non ficta nequam Moguntia dicta: Germen Pilati nunc rursus viviscati, &c.* Ale

2. Wácław złożony z Krolestwá Rzymskiego.

Iego złe sprawy.

13. Obrany Fryderyk Krolem Rzymskim, zábity.

1410

iako sie potym pokazało/ nie był przyczyną tego zaboystwá Arcybiskup Moguntski.

4. *Potym obrány Robert Bawarczyk.*

Po Fryderyku tedy zábitym/ zgodnie obrány Krolem Rzymskim Robert Komes *Palatinus Rheni*, Xiąże Báwárskie/ spráwiedliwości i Duchowieństwu przyiázny i ubogich obrońcá: ktory od Arcybiskupá Kolońskiego w Kolnie koronowány/ że w Aqwisgránie przyiáciele Wácławá złożonego nie dopuścili go koronowáć; iáko gdy potym wezwány od Papieżá/ iáchał do Rzymu ná koronácyą/ Galeácyusz Xiąże Medyolańskie drogi mu tey woyskiem potężnym zábronił.

5. *Papież od niego przysięgi wyciąga.*

Po Elekcyi postał do Robertá Bonifácyusz Antoniuszá *de Montecatino* Kárdynałá / áby przed nim tenże Robert przysiege uczynił/ że Bonifacyuszá bronić i mieć go będzie zá prawdziwego Namiestniká Chrystusowego/ że z Fráncuzem i z Schizmátykámi ligi i powinowáctwa nie będzie przyimował/ i od Antypapy ich będzie odrywał/ że Trynákryi i Sycyliy nie będzie áffektował/ że będzie dobr Kościołá Rzymskiego bronił. Uczynił Robert przed Kommisarzámi Papieskiemi naprzod/ á potym w Rzymie przez Posły przysiege Bonifácyuszowi zwyczáynemi słowy: *Tibi Domino*; i przywileie Kościoła Rzymskiego potwierdził. Ale Karol Krol Francuski po tey Robertá Elekcyi Posłow wyprawił do Niemiec/ aby prosili Bonifácyuszá o ustąpienie z Papiestwá dla złączenia Kościołow/ odpowiedziano mu w Niemczech/ że sie miano stáráć iákoby Fráncuzá z Kościołem ziednoczyć; ále sie tey nieprawości nie miano ważyć; áby Namiestniká Chrystusowego mieli z iego godności zrzucáć.

6. *Koniurácyá nowa ná Papieża spełzła.*

W tym Kolumnowie ná Papieża sie sprzysiegli z niektoremi Rzymiány chcąc mu Państwo w Rzymie odebráć. Wiec tedy Mikołay i Jan Kolumná w nocy z wielą zbroynemi cicho wszedł do Rzymu i poszedł pod *Capitolium*: a gdy do sprzysiegłych kołátano/ á oni sie nie odzywáli: rozumiał Kolumná/ że wydána Papieżowi koniurácya/ zátym názad uchodziłá z miástá iego Gwárdya i armátá/ i kryłá sie po winnicách; ále gdy tám trzydziestu nadedniem złápano/ záraz ich obiesić kazano iednemu z tychże poimánych/ ktoremu obiecano zá to wolność; i ták powieszał wszytkich i Oycá náwet z Brátem/ ktorzy byli miedzy poimánemi. Ná Kolumnow też dekret wydał i woyne ná nich nákazał/ że oblegli w nocy *Capitolium* i Biskupá Prenestyńskiego więzili. Czym oni przestrászeni przeprászáć chćieli Papieżá/ ktory skłonny do łáskawości pozwolił im do Rzymu ná przeprosżenie przyiácháć.

7. *Robert ná Galeácyuszá nástępuie w Hetruryą.*

Florenczykowie wzywáli Robertá Krolá Rzymskiego do Włoch ná Galeácyuszá w Hetruryi sie rospościeráiącego. Wybrał sie tedy tám Robert z woyskiem; á Gáleácyusz zebrawszy woysko/ droge mu záchodził. Pisał do Gáleácyuszá Robert: *Tibi Joanni Galeacio militi Mediolanensi Robertus Rex Romanorum Augustus*, to iest: Tobie Janowi Gáleácyuszowi Żołnierzowi/ etc. Robert Krol: roskázuiąc/áby wszytkie mieyscá do Páństwá Rzymskiego należące oddał. Ale on odpisał: *Tibi Roberto de Bavaria, nos Joannes Galeacius Vicecomes Dux Mediolanensis*, to iest: Tobie Robertowi Báwárczykowi my Jan Gáleácyusz Wicekomes Xiąże Medyolańskie / i przydał/ że iáko od ciebie tych mieysc nie mam/ ták ich tobie nie oddam. Rozgniewany tym Robert ruszyć sie nań kazał woysku swemu ciężkiemu w Armaćie: ále Włoszy lekszy pole otrzymáli/ i wiele Niemcow pobili/ á Krol Robert ze wstydem sie powrocił.

8. *Władysław Neápol i Krolestwo támże opánował.*

Władysław Krol Sycyliyski Neápol i krolestwo Neápolskie odebrał/ lubo Ludwikowi Andegaweńskiemu Antypapá uprośił ná pomoc dwanaście galer u Ludwiká Xiążećiá Aureliańskiego. Papież dodał Żołnierzow Władysławowi; á Santsewerynátes ná iego strone Pánow Neápolitańskich przeciągneli / i ták w pewne kondycye poddány Neápol Władysławowi. Wiáchał do niego pod złotą umbellą/ i od wszytkich mile zá Krolá przywitany. Co słysząc Ludwik opuścił to krolestwo/ i do Fráncyi sie wroćił; a że Károl Brat iego Zamek ieszcze Neápolitański trzymał/ i ten sie Władysławowi poddał/ wolne tylko wyszcie uprosiwszy. Juz był Papież i Honorata Komesá Fundow ná poiednánie sie z Kościołem nákłonił/ strony czego/ miał sie z Władysławem Krolem Sycyliy umawiać/ i wszytko/ co wźiął Kościołowi/ oddáć: ále ktory ták długo Boskim miłosierdziem i Papieską łáską gárdził/ tego roku nieszcześnie w Schizmie umárł i zginął.

9. *Komes Fundy w Schizmie umarł.*

10. *Akádemia Krákowska.*

Akádemia Krákowska od Władysławá Jágiełłá fundowána z testámentu Krolowy Jádwigi/ otworzyłá sie tego roku; i przyzwáni do niey Doktorowie z Akádemiy Práskiey/ ktorym czynsze náznáczone z ceł i żup/ pierwszy w niey práwá kościelnego uczył Piotr Wissyusz / ktory po tym był Biskupem Krákowskim i Kánclerzem Akádemiy. Poddał też Bonifácyusz Papież Biskupowi Krákowskiemu Kiiowskie nowe Biskupstwo/ gdźie był Xiążęciem Jwo/ u ktorego też Biskup otrzymał sztuke wielką Krzyżá Swietego/ ktorą w Lublinie w Kościele Swietego Stánisławá u Oycow Dominikanow złożył.

11. *Drzewo Krzyżá Swiętego w Lublinie. Bzowius o tym.*

Chciałći w prawdzie do Krákowá ten skarb záwieść/ ále gdy do Lubliná z nim záiáchał/ konie kárety iego niechćiały dáley postąpić. Biskup to drzewu Krzyżá Swietego przyczytáiąc/ gdy ie z káretey wyiął/ záraz sie konie ruszyły/ á gdy znowu toż drzewo Swiete na woz włożył/ znowu sie zástánowiły/ zatym zrozumiał że wola Boska byłá/ áby ten Swiety skarb w Lublinie zostáwił. Proboszcz Kośćiołá Fárnego prosił o sztuczke tegoż Krzyżá Swietego; pozwolił Biskup: ále gdy on po kázániu o Krzyżu Swietym chćiał sztuczke odćiąć/ skárány cudownie: bo żelázo ktorym ćiął dwákroć w drzewo Swiete/ odpadło od drzewá i reke mu zránił/ i do reki mu przyrosło/ á gdy z płáczem o uzdrowienie prosił/ odpadło wnet od reki przebitey żelázo/ dla czego od Henryká Firleiá Biskupa Płockiego wielkim wystáwiona nákłádem iest Káplicá u Swietego Stánisławá/ dla złożenia tám Swietego drzewá.

12. *Cesarz Wschodni po pomoc do Krolow się udał.*

Ná Wschodzie Turcy co raz sie wzmacniáiąc kusili sie iuż o Cárogrod/ ták/ że Emmánuel Cesarz musiał sam do Pánow Chrześciáńskich wyiácháć/ dla łácnieyszego uproszenia pomocy. Był naprzod u Wenetow/ ktorzy go z wielką komitywą do Fráncyi prowádzili/ tám w Páryżu pieknie przyiety potym w Angliy. Lecz we Fráncyi pod czás mániy Krolewskiey żadnego responsu nie miał; á z Angliy dla rozruchow domowych żadney nie odniosł pomocy. Papież iednák woyne Swietą ná pomoc przeciw Turkom nákazał.

13. *O zgubie Krolá Anglikowie zámyśláią.*

Anglikowie niektorzy o zgubie Henryká Krolá swego zámyśláiąc/ chćieli to spráwić przy igrzysku rycerskim; co że mu przyiáciele wydáli/ nie powiodło sie. Kusili sie znowu oni/ wypráwiwszy przeciw niemu młodziáná podobnego Rychardowi z Krolestwa i żyćia wyzutemu/ po Krolewsku przybránego z Żołnierstwem; ále gdy im i to źle uszło/ ćierpliwośćią uiął Henryk sprzysiegłych ná sie/ że wszytkiego przestáli/ ktorzy iednák są potym pokaráni. A że i Duchowni byli w tey fákcyi/ Biskupowi Kárleolenskiemu Krol przepuśćił/ á dwu Klerykow śćieto po mekách. Rychárdá zás głodem umorzonego ćiáło/ iáwnie przez Londyn prowádzono/ i u Oycow Dominikanow pochowano.

Rok Pański 1401. Bonifacyusza IX. 12. Roberta Krola Rzymsk. 1. Emmanuela II. 18.

1. *Wácław zá Krolá Rzymskiego miany.*

Lubo Robert koronowány w Kolnie/ iednák Wácław wielką część Pánow i miast Niemieckich miał/ ktorzy go iáko Krolá Rzymskiego czćili: I gdy z Fráncuskim Krolem Robert chćiał przyiaźń dawną miedzy Cesárzmi i nim przez Posły stwierdźić; lub Poselstwo pieknie przyiete/ iednák nic z uymą i szkodą Wácławá tám nie stáneło.

2. *Łáskáwość Pápieska ku nieprzyiaćiołom.*

Kolumnow do łáski swey Papież przyiął/ bárzo i z łáskáwości ku swym nieprzyiáćiołom chwalebny. Bo sie ná wszelką pokute dobrowolnie ofiárował Jan Kolumná/ náwet i Synowi Honorátá Komesá Fundow/ ktory był odszczepieństwá przyczyną/ gdy go przeprászał / łáske lubo niby gwałtownikowi máiestátu pokazał/ i co było iego Oycu dla Schizmy i zbrodni odięto/ iemu przywrocił iáko Zamki Sermonete Bássyan i Nimfe.

Antypapá widząc sie od swych Kárdynałow opuszczonym/ Xiążećiá

3. Antypapa do siebie chce przywrócić swe Kárdynały.

Aureliánskiego/ Administratora krolestwá Fráncuskiego zażył na to/ aby ich do niego/ obroćił: i záchodził Xiąże około tego/ zwłaszczá iż chytrze Antypapa obiecował złożyć Papieską godność/ gdy toż uczyni abo umrze Bonifácyusz. Ale tey przysługi przypłáćił Aureliánskie Xiąże/ gdy nań powstał Xiąże Burgundyiskie strony sprawowánia abo administrácyi krolestwá.

4. Wládysław swe Krolestwo utwierdza.

Żeby był Państwo swoie Neápolitáńskie utwierdził Wládysław przećiw przyiáznym Ludwikowi Andegawskiemu/ nákazał ziazd w Neápolu. A że sie nań nie stawili niektorzy z Pánow/ woysko ná nie gotował iák ná nieprzyiaciele. Był miedzy temi Ráymund Vrsynus/ ktory sie też ná Wládysławá przygotował/ máiąc sam iazdy cztery tysiące/ á trzy tysiące piechoty. Lecz że go Tomasz Santseweryńás odstąpił/ spuścił chorągwie Vrsyn/ i pokornie droge zászedł Wládysławowi/ iuż z swym woyskiem ciągnącemu/ i chorągiew ktorą miał w reku swych/ pod nogi iego podrzućił/ obiecuiąc swych Żołnierzy zá Krolewski maiestat zażywáć. Vblagány tym Krol/ zostáwił go przy Xięstwie Tarentyńskim/ ktore mu dał był Ludwik Andegawski; i wiele mu miast przydał/ á drugich stoiących przy Ludwiku zbił i dobrá im odbierał.

5. Zygmuntá Krolá okrucieństwo y od Węgrow więzy.

W Węgrzech krolował Zygmunt Brát Wácławá Krolá Czeskiego; ále od swych Węgrow poimany/ i do więzienia wtrącony dla tyráństwa/ i nieczystości/ i inszych zbrodni. Naprzod bowiem Żoná iego Márya Krolowa/ o krzywdy i zelżywość Mátki swoiey Elżbiety zábitey mśćić sie mu kazálá/ i dla tego Zaboyce iey/ Janá Horwátá/ zábić kazał/ á Zágrábski Biskup był złożony. Po śmierći záś Żony/ mśćić sie chcąc ná swych/ i oboiey Krolowy nieprzyiaciołach/ ná trzydźiestu i dwu/ zesłał Jerzego Wáidasle z Żołnierzmi/ ktory nadźieie im o łásce Krolewskiey zdrádliwie czyniąc/ wmowił w nie/ aby oręże położyli/ á poddali sie. Co gdy uczynili/ on ich powiązał/ i do Budy záwiozł Krolowi/ ktorego że ták oszukáni nie witáli/ áni czći mu wyrządzáli/ Krol bárdźiey rozgniewány kazał ich pozábiiáć. Z tey okázyi sprzysięgli sie nań Węgrowie/ i Wládysłáwá Krolá Neápolitáńskiego/ ktory był Syn Károlá od nich ná toż krolestwo wezwánego/ iáko dźiedzicá/ ná tenże tron przyzywáli/ o urázách swych i występkách Zygmuntá oznáymiwszy.

Wládysławá ná Krolestwo Węgrzy przyzwáli.

Wládysław uważáiąc odmienne Węgrow áffekty/ i ná śmierć u nich okrutną Károlá Oycá swego pámiętáiąc/ ociągał sie; ále oni nálegáiąc/ wmawiáli weń/ aby ná to przystał/ co mieli bez niego czynić imieniem iego. Czás tedy upátrzywszy/ gromádnie owi Pánowie do Krolá poszli/ gdźie wymawiáiąc mu iego rządy/ gdy do złych słow przyszło/ nań sie rzućili/ i zábiliby go byli/ by niektorzy tego nie bronili. Porwány tedy/ związány/ i ná pewne mieysce záwieźiony/ tám był pod strażą osádzony; á w tym Wládysław zá Krolá obwołány.

6. W Angliey wyrok na Wiklefistow.

W Angliy wyrok wydány ná Wiklefistow/ áby ich chwytano i Biskupom oddawano/ i żeby uporne w tych błędách trwáiące/ degrádowano/ i sędźiemu świeckiemu zdawano: i ták według tego wyroku/ Xiądz ieden spalony. A że oni wolno kazánia czynili te błędy rozśiewáiąc/ Krol zákazał/ aby nikt bez dozwolenia Biskupiego kazánia nie mogł mieć do ludźi/ i żeby schadzek Wiklefistowie nie czynili. Zá co też Krolá Henryká Pan Bog od zdrádliwey śmierći záchował: bo zdraycá ieden w łożku Krolewskim żelázo o trzech włoczenkách ostrych zákrył/ ostrzem do gory/ żeby sie Krol ná łożku położywszy/ ták od nich zginął; co że Krol niespodźiánie postrzegł/ uszedł śmierći.

Rok Pański 1402. Bonifacyusza IX. 13. Roberta Krola Rzymsk. 2. Emmanuela II. 19.

1. Zygmunt Krol z więzienia wybáwiony.

Zygmunt Krol Węgierski w więzieniu zostáiąc pod strażą Gárow Bráći/ iuż sobie i śmierći życzył/ steskniony więzieniem. W tym Mikołáiá Woiewody Żoná/ tychże Gárow Bráći Mátká/ nad nim sie zmiłowawszy/ poczęłá Synow námawiáć/ aby go wolnośćią dárowáli/ pámiętáiąc ná iego

dobrodźieystwá przećiw ich Rodźicowi/ ktory w Węgrzech był práwie drugim Krolem. I to im przypomináłá/ iż Rodźic ich mawiał/ że ná koronowánego Krolá sie rzućić/ choćby był iák bestya/ wielki iest grzech i kryminał. Gdy ich sercá nákłoniłá/ dopiero Krolowi łáskę ofiárowáłá/ boiaźń iednák swoie mu przekładáiąc/ żeby sie ná Synách nie mśćił/ ktorzy go pod swoią strażą mieli. On pod przysięgą obiecał wszelką wdźięczność zá uwolnienie/ i one zá Mátkę/ á onych zá swe wziął Bráty/ i przysposobił; i ták wybáwiony do Wácławá Brátá udał sie do Czech/ gdźie go pobudzał do odyskánia godnośći Cesárskiey.

2. Wácław Zygmuntowi zdáie wszystko w Cesárstwie.

Na Gáleácyuszá Wicekomesá Medyoláńskiego Papież i Florenczykowie chćieli zażyć Robertá Krolá Rzymskiego; ále gdy Krol czekał ná pomoc Wenetow/ á oni iey dáć niechćieli/ także gdy pieniędzy chćiał ná Żołnierzy od Papieżá/ á Papież sie rożno expenso insza wymawiał/ z Pádwy sie do Niemiec Robert powroćił; zwłaszczá/ iż Wácław złożony z Krolestwá Rzymskiego mieszáć nieco rzeczy począł/ máiąc sobie przychylnych Pánow/ i Zygmunt z więzow Węgierskich uwolniony rátował go/ iż mu Wácław wszytko zdał w Cesárstwie/ sobie tylko tytuł Cesárski/ i korone zostáwiwszy.

3. Bentivolus ginie.

W Bononij gdy sie Gozádinus Rządcá/ swemi rządámi możnieyszym náprzykrzył/ iż przećiwko nim sprzyiał pospolstwu/ Janá Bentywolá Rządcą uczynili/ o ktorym też rozumiano iż szedł od Laurentego Sardyiskiego Krolá w swey rodźinie. Ale gdy sie Gáleácyusz ná Bononczykow i ná Bentywolá tám pánuiącego wypráwił/ á Komes Kunyiski Alberyk zbiwszy ich/ Bononij Gáleácyuszowi dostał/ i iázde tám iego wprowádźił/ zátym po ulicách tylko imię wolnośći brzmiáło; *Bentivolus* pomocy nie máiąc i kryiąc sie/ gdy był náleźiony/ podał sie ná wiárę Alberykowi/ ktory gdy go ná wieży uwięźił; názáiutrz niektorzy złey ku niemu woli tám go zábili/ i ná sztuki rozśiekáli; á rządy w mieśćie znowu dáne Gozádinowi. Ale iego przećiwnicy tego znieść nie mogąc/ rácżey sie z miástem Gáleácyuszowi poddáli. Z czego krotko ućieszony/ gdy potym część woyská ná otrzymánie Florencyi wypráwił spodźiewáiąc sie Włochy opánowáć/ tegoż roku záchorzał i umárł.

4. Gáleacius umiera.

Strászny był Florenczykom i Papieżowi po ták wielu wygránych bitwách i opánowánych miástách: bo umieráiąc między Syny rozdał miast trzydźieśći. Już był sobie korone i inne Krolewskie ozdoby nágotował/ ále śmierć iego nádęte zamysły pomieszáłá.

5. Insze błędy Wiklefistow.

W Angliy znowu sie Wiklefowe błędy wzniecáły/ choć ie Biskupi tłumili. A że tám palono tákie Heretyki/ ućiekáli do Niemiec i do Czech; á Wácław z Robertem sie o Cesárstwo kłocąc/ i do Antypapy sie obroćiwszy/ nie dbał o zábiegánie szerzącey sie tám Herezyi. Procz wyżey opisánych błędow/ uczyli Wiklefistowie/ że káżdy dźień wolny do roboty i biesiády/ i ták Swiętá i Niedźiele znośili: że nierząd nie iest zákazány: że do Kośćiołá nie trzebá chodźić; iáko do Synagogi Czártowskiey/ ná przyięćie Sákrámentow.

6. Rospustá Krolewicá Szockiego i koniec.

We Szkocyi Jan Krol miał Syná dobrego/ poki Mátká żyłá i pilnowáłá go: po ktorey śmierći/ rospusty sie iął/ i brzydkich nieczystośći. Gdy sie u Rodźicá iego skárżono o táką skázę cnoty i wstydu cudzego/ przydał mu dozorcow. á gdy ći nie pomogli/ dał go Brátu swemu/ Robertowi/ aby mu bronił rospusty tákiey. Rád go Stryi przyiął: bo go dawno i żywić niechćiał aby sam krolował. Zámknął go tedy w ćiásnym więźieniu/ i głodem go morzył/ gdźie iuż i pálce sobie pokąsał od głodu: niewiásty/ ktore mu dodawáły co mogły do iedzenia/ iáko iedná go pierśiámi karmiłá/ zátráćić kázał; i ták głodem mizernie umárł: znáć że w dobrey skućie zá grzechy/ bo *Hector Boëtius* pisze/ iż pogrzebiony w Kośćiele Klasztoru *Londoris* słynął cudámi/ ktore ustáły/ gdy sie mśćić iego śmierći począł Krol Jákub; á Oćiec iego z żalu po iego śmierći usechł i umárł.

7. Antipapá pod strażą.

Krol Arágoński chćiał Lune Antypape wybáwić z pod stráży/ i z Koniuszym posłał inszych do Awenionu/ wrzkomo o ugodźie między Luną i Kárdynałmi sie rozmowić/ á w sámey rzeczy ná iego wybáwienie: ále ich do A=

wenionu nie przypußczono. Także Xiąże Aureliańskie chciał go rátowáć/ i co był nád Gwárdyą/ strzegącą tegoż Luny abo Antypápy/ *Bocicaudus* w tey straży pilny/ oderwał go od niey *Aurelianensis*, i dał go do Genuij/ ktora się byłá Krolowi Fráncuskiemu poddáłá.

8.
O Fámaugustę kusi się Krol Cypru.

Fámauguste chciano wydrzeć tego roku Genueńczykom/ á Jánowi Krolowi Cypryiskiemu/ przywrocić. Dziesięć się Żołdatow spiknęło ná opánowánie brámy Nikosyeńskiey: á że ich niewiele było/ czekáli tám ná towárzyßow: ále się to tákim trefunkiem rozbiło: Stroże w brámie zostáiący przy grze się powádzili/ zátym tumult w mieście powstał: w tym ieden z owych sprzysięgłych/ rozumieiąc/ że iego dziewięć Towárzyßow co iuż poczeli/ nie czekáiąc pomocy; boiąc się o się/ Rządcy miástá/ swych koniurácyą wydał; poimáno ich/ i z tym co ich oskárżył/ obießono: iednák Janus *Lusinianus* Krol Cypryiski obległ miásto/ mowiąc że nie odeydzie/ áż ie weźmie ábo osiwieie; ále w tym Genueńczykowie ná odsiecz przybyli.

Tego roku kłádą drudzy/ lub się to wyżey námieniło że Báiázetá Turczyná Támerlánes Tátárzyn zbił/ poimał/ gdzie legło trupá pięćkroćstotysięcy: Báiázetowi pod stołem kości i pokarm/ ták psu miotał/ á ná koniá po iego grzbiecie siádał/ á potym w klatkę żelázną zámknął/ w ktorey on głowę tłukąc umárł. Ten był koniec Tyráná.

Rok Pański 1403. Bonifacyusza IX. 14. Roberta Krola Rzymsk. 3 Emmanuela II. 20.

1.
Potwierdźił Pápież Elekcyą Roberta.

GDy Wácław złożony z Cesárstwá nic się nie poprawował/ Bonifácyuß Pápież z porády Kárdynałow złożenie iego/ iáko słußne potwierdźił/ i obránie ną iego mieysce Robertá. Náwet Czechowie sámi niechcieli go ćierpieć więcey ná swym krolestwie dla wielkiego okrućieństwá/ że krew ludźi niewinnych/ ták wodę przelewał; i dla tego Pánowie z ludem się nań sprzysiągßy/ we wśi roskoßuiącego poimáli/ i do więzienia ták złoczyńcę wrzućili; zkąd gdy potym ußedł/ tákiż był ták przedtym. Záczym Brát iego Zygmunt znowu poimánego w wieży Wiedeńskiey zátáił: ále go rybák ieden wybáwił/ ktory gdy tám ryby nośił Wácław go prośił/ áby pásá długiego iedwábnego dostał/ i nim się pod suknią opásawßy/ dał go potym iemu; i ták po pásie się Wácław z wieży spuśćił/ á potym łodką owego rybáká się przewiozł/ i do Prági zaßedł ná Zámek nie znáiomo. Tám brámę zámknąwßy záwołał: kto iest Krolewskiey strony/ niech swego Krolá rátuie: ná ktory głos záraz dwádźieśćiá Czechow przyskoczyło/ i ták Zámku dostał/ i potym pánował.

2.
Wácławá Czechowie do więźienia dáią.

3.
Władysław Krolem Węgierskim.

W Węgrzech Márya Krolowa gdy zmárłá/ że do Władysławá Krolá Sycyliyskiego krwią Máryi naybliżßego/ dźiedźicznie należáło krolestwo Węgierskie/ i był ná nie od Węgrow záproßony; z porádą Papieską do Węgier iáchał Władysław/ z Kárdynałem od Papieżá iemu przydánym/ ná odebránie krolestwá; i był tám od Kárdynałá koronowánym. Zygmunt zrzucony przedtym z tegoż krolestwá/ krolestwo Czeskie trzymáiąc zá uwiezionego Wácławá Brátá swego/ Krolá Polskiego Władysławá o pomoc prośił przećiw Węgrom/ áby krolestwo u nich odyskał. Gdy to uprośił/ uderzył ná Władysławá Krolá Sycyliyskie°/ ktory woyny tey się boiąc/ i pomniąc ná śmierć zábite° w Węgrzech swe° Rodźicá/ wolał z Węgier ustąpić/ á Sycylią się kontentowáć: i ták Zygmunt otrzymał Páństwo Węgierskie bez woyny/ ná ktorego utwierdzenie/ Seym w Budźie złożył/ i tám wßytkim sobie nieprzyiaznym odpuśćił/ lub niektorzy łáską wzgárdźili/ i z dobr wyzući zostáli. Że iednák Papież ták stronę Krolá Sycyliyskiego trzymał/ złey woli nań był Zygmunt; záczym Duchowne prześládowął/ i ich dobrá nißczyć dopuśćił/ *Beneficia* kośćielne rozdawał iáko chćiał; ącz się potym do ziednoczenia Kośćiołow przyłożył.

Ale przed Zygmuntem uchodźi z Węgier.

Leodienses pięknie Janá *de Bavaria* Biskupstwo u nich trzymáiącego náprowádźili do posłußeństwá Bonifacyußowi Papieżowi. Był on obrány

ná Bi-

ná Biskupstwo Leodyiskie/ ále święcenia Kápłáńskiego długo nie brał. Oni nálegáli nań o to/ áby/ ábo się ná Kápłáństwo święcił/ ábo Biskupstwá nie trzymał więcey. A gdy on się tym zástániał/ że zá dispensą Papieską ie trzymał/ względem lát; ącz iuż miał lat trzydźieśći: oni odpowiedźieli/ że ták ná tę dyspensę będą dbáć/ iáko on Papieżá sobie poważa/ zostáiąc Neutrálistą/ to iest/ áni przy Bonifacyuśie/ áni przy Antypápie; i ták się poddawáć niechćieli. Co on widząc odstąpił *Neutralitatem*, i Papieżowi się poddał.

4.
Leodienses Biskupá do Bonifácyußá obrácáią.

Piotr *de Luna* ábo Antypápá/ iuż więcey niż przez cztery látá był pod strażą w Awenionie; czym go przymußono do złożenia Papiestwá swego/ gdyby ábdykował Bonifácyuß. Ale Jákub *Pratensis* Koniußy Krolá Arágońskiego/ będąc od niego Postem zdrádliwym do Awenionu/ mieyscá przepátrzywßy/ obaczył/ że przy Páłácu śćiánę iedne mogł przebić ná wybáwienie Antypápy; i ták/ dobrze przededniem/ uczyniwßy/ wybáwił go; i ták wodą się wypráwił do Mássylij. W tym spor był miedzy Fráncuzámi/ czy go czćić ták przed tym: ále bárzo nálegał o cześć iego Biskup Kondomieński. W kśiążce przypisáney Krolowi Fráncuskiemu/ zá prawdźiwego Papieża go udáiąc: i Tolossáńska Akádemia/ w liśćie do tegoż Krola pisáłá/ że nie należy do niego zakázowáć mu czći Papieskiey w Gallij ná Papiestwo podniesionemu; gdyż spráwy kośćielne pod sąd Krolewski nie podpádáią: i ták zá powodem zwłaßczá Xiążęćiá Aureliáńskiego poddáli się Antypápie Fráncuzowie/ i sam Krol Károl/ i Awenion miásto z inßemi mieyscámi. Náwiedźił go i Ludwik Andegáweński i piętnaśćie Kárdynałow/ ktorzy o iedność Kośćiołá nálegáli. Wysłány do niego i od Akádemij Páryskiey Jan Gerson Kánclerz/ ktory od słow owych począwßy: *Benedic hæreditati tuæ*, prośił go/ áby dla ziednoczenia Kośćiołow/ złożył i ábdykował godność Papieską/ i żeby się ná niebespieczeństwo nie podawał/ gdyż był/ ktory go miał zábić/ i Kośćiołowi pokoy przywroćić: i obiecał ná ustąpienie przystáć Antypápá.

5.
Arágończyk Antypápę z pod straży wybáwił.

6.
Przyięty znowu we Francyi zá Papieżá Antypápá.

Ná Abdykácyą go Gerson námawiá.

Tym czásem Támerlánes ßedł z woyskiem ná Sołdáná Egipskiego i Bábilońskiego/ i Mámalukow bił/ Dámáßek podbił: chćiał i Grob Páński spustoßyć/ i iuż się był ku Jeruzalem wypráwił/ ále go Pan Bog ßáráńczą ná woysko iego/ ktorego miał ná milion/ przepuśćiwßy/ z támtąd odegnał; i ták áni do Egiptu wstąpiwßy dla pustyń piáßczystych/ do Persyi się wroćił Támerlánes. Wybáwiony ták od nieprzyiáćielá Sołdan Egiptu i Syryi/ pokoy z Chrześćiány uczynił/ i pozwolił tám Szpital/ i fundácyą ná siedm Xięży/ ktorzyby Pielgrzymow do grobu Páńskiego przyimowáli: i dawne mießkánia *Hospitalariorum* przywroćił/ i uwolnił ich od podatkow/ i żeby więkßych dánin pielgrzymuiący do grobu Páńskiego nie dawáli; i inße dał przywileie.

7.
Támerlanes ßárańczą odegnány od Ierozolimy.

8.
Sołdán pozwálá nieco Chrześćiánom

W Angliy niektorzy z Wiklefistow náuki/ chćieli Duchownych ze wßytkiego złupić/ i ná to Krolowi Henrykowi udawáli/ że z dobr kośćielnych mogł mieć piętnástu Komesow/ połtorá tyśiącá Szláchty/ i dwá tyśiącá zbroynych ná obronę krolestwá: nád to sto Szpitálow/ i dwádźieśćiá tyśięcy funtow złotá do skárbu krolewskiego. Więc że Krol potrzebował pieniędzy ná woysko/ á sprowádźił do siebie wielu Duchownych z Biskupámi; rádźili niektorzy/ ich z koni i ze złotá zedrzeć/ á do domu pießo odesłáć/ i ták Krolewskiey potrzebie dogodźić. Ale gdy Arcybiskup Kántuáryiski coś snádź postrzegßy/ ná co się zánośiło/ Krolowi mowił/ áby się bał Krolá/ przez ktorego inśi kroluią/ i że zá Duchowieństwá modlitwámi i ofiárámi krolestwa stoią/ i gdy zdźiercow censurámi kośćielnemi przeráźił; Krol ná bezbożne złych ludźi głosy/ przystáć niechćiał/ áni się ná Duchownych rzucáć; zá co mu Arcybiskup ná ieden raz pozwolił dźiesiątą częśc dochodow Duchownych/ co i Papież pochwalił.

9.
Námowa Krolá Angielskiego ná zdźierstwo z Duchownych.

Tego czásu burzył Heretyki S. *Vincentius Ferrerius*, we Fráncyi trzy mieyscá wielkie pełne Heretykow náwroćił do Wiáry Katolickiey: także w Dyecezyi Lárynenskiey/ wiele miásteczek Heretyckich/ i Biskupá Kacerzá

10.
S. Vincentius Ferrerius Heretyki burzy.

u Losrow:

u Lofrow: Szkoly tez Waldensow heretyckie w Engropie zburzyl/ Gazarow do Wiary przywiodl/ u Allobrogow cztery Dyecezye od bledow wielkich oczyścil: co sam wypisal/ wybieraiac sie do Dyecezyi Lausaniyskiey/ gdźie slonce miasto Bogá czczono/ i z ráná sie do niego modlono. Bárzo tez wiele tysiecy Zydow i Sáracenow Chrystusowi pozyskal/ i niezliczonych grzeßnikow swym kazániem i cudami nawrocil/ kazacego tez po Hißpańsku rozumieli/ Grecy/ Sáráceni/ Zydźi/ Włoßy/ Fráncuzowie/ i inni/ iákoby ich iezykiem mowil.

11. *Palec z ręki S. Iana Chrzćiciela.*

Piotr *Cursinus* Antykárdynal Florentski/ tego roku umieráiac/ zostáwil zacne Reliqwie Kościolowi Florentskiemu/ to iest/ czostke sukienki Chrystusá Paná/ i pálec wielki reki Swietego Iana Chrzćiciela. Palcá tego z Antyochij bylo dostáno/ gdźie byl smok wielki za Bogá czczony/ i co rok mu człowieká ná ofiare zábiiano. A gdy ná Corke iednego Chrześcianiná padl los/ on Corki záluiac/ polecil sie Swietemu Ianowi Chrzćicielowi/ i ná uczczenie reki iego ßedßy/ ktora w Antyochij chowano/ palec u niey ugryzl/ i Corce dal/ áby go w páßczeke smoká ná sie otworzona wrzućilá: ták uczynilá/ i zárazá smok zdechl/ á pálec ow cudámi slynal.

12. *Straßydlo morskie u Batawow.*

Ná morzu Holederskim do Bátáwow przyplynelo tego roku coś dźiwnego/ nákßtalt niewiásty. Potym to *monstrum* miedzy ludźmi zylo/ chleb i mleczno iadálo/ kadźiel przedlo/ Krzyz Swiety czćilo/ ále nie dlugo zyiac/ po kilku lat umárlo. Drugie morskie *monstrum*, pod Elleborgium Duńskim miástem sie pokazálo/ nákßtalt Mnichá; iáko potym zás pozniey nákßtalt Biskupá/ zá Zygmuntá pierwßego Krolá Polskiego/ ktoremu ie záwieziono.

13. *Reliquie S. Wincentego Męczennika.*

Hámburg dostal Reliqwiy Swietego Wincentego Meczenniká. Gdy bowiem zboycy morscy tám sie przykrzyli/ z Hámburgu sie ná nich wyprawiono/ i pochwycono z tych rozboynikow osmdźiesiat/ i pościnánych glowy ná palách wywießono przy porćie. Ci z soba te Reliqwie przywiezli byli/ zárwawßy ie z inna korzyścia w Hißpánij/ i dla ßcześcia lotrowskiego ie z soba wozili: i bronil ich dość dlugo Swiety; áz tu nápádli/ gdźie czás ich rozboie bylo skaráć.

Rok Pański 1404 Bonifacyusza IX. 15. Roberta Krola Rzymsk. 4. Emmanuela II. 21.

1. *Posty Antypapá wysyla do Papieza i zdradá.*

GDy Piotr *de Luna* Antypapá mial sobie znowu poslußnych Fráncuzow/ i Antykárdynali do niego sie wroćili/ Krol Fráncuski przez Brátá swego Aureliánenskie Xiaze prosil go/ áby o zniesieniu Schizmy swoie zdánie wydal. Ale on slowy tylko wßytko zácieral i zbywal: iednák do Bonifácyußa Papiezá Posly wyprawil/ záprasßáiac go obludnie ná rozmowe strony pokoiu kościelnego. Czekáli ći iego Poslowie we Florencyi od Papiezá *salvum conductum*, ábo obietnice listow o wolnym i bespiecznym przeßćiu do Rzymu; máiac wola tam ná rozmowe Papiezá z Antypapa námowić/ gdźieby go Antypápá zdrádliwie zarwal/ i z Papiestwá strácil. Gdy byli ći Poslowie u Papiezá/ o ustapienie mu z Papiestwá przy dźiewiaći Kárdynalách námieniáli. Ale Papiez odpowiedźial: Wáß Mistrz nie ustepuie/ choć przysiagl ustapić: niech ustapi/ ieśli chce; nic nie stráći/ bo nic nie ma/ ábo zadney wladzy nád Kościolem/ ktora ia od Bogá máiac/ iey nie ustapie/ iáko prawdźiwy Papiez. A gdy oni z gniewem rzekli; ze ich Pan/ to iest/ Piotr *de Luna*, nie iest świetokupca ábo *Simoniacus*, to zadáiac Bonifácyußowi; on tym rozgniewány/ kazal im z Rzymu wyiácháć. Zátym Papiezá

2. *Bonifacyus umiera.*

w tey cholerze kámien trapić poczal/ ácz go przedtym trapil/ dlaczego tez mial do Puteolow tego roku dla zdrowia wyiácháć/ i iuz byl poiazd gotowy dla niego przy porćie Ankonitánskim; lub te odmienil wola/ slyßac o przygotowániu Massylienczykow i Genuenczykow ná zle Papieskie. Ießcze tedy przy owych Poslach dniá trzeciego/ od owey alterácyi ná zdrowiu zywotá dobry Pasterz dokonczyl. Byl/ iáko go slawi Swiety Antoninus/

rostropny

rostropny w rzadách/ i wspániály/ i naypierwßy on wßytke wladza mial w Rzymie/ i wßytkie urzedy podal. Mial tez pochwale z czystośći/ ktorey *Iego Pochwaly.* skáze gdy mu potrzebna do zbyćia kámieniá bydz sadzono/ zbrzydźil sie ta porada/ i zywotem przez grzech nabytym ábo przedluzonym. *Capitolium* i *Molem Adriani* bárzo opátrzyl i umocnil: wßytkie prawie dźierzáwy Swietego Piotrá od Tyránow odyskal/ iáko *Latium*, Kámpánia/ Hetrurya/ Fláminia/ Emilia. Pálác ná Watykánie/ ktory teraz iest/ on záczal. Pogrzebiony u Swietego Piotrá z pieknym nagrobkiem.

3. *Tumult w Rzymie.*

Ale zárazá po iego śmierći Kolumnowie i Sabellus/ wolnośći imie wspomniawßy/ lud wzburzyli ná tych/ co z Kościolem trzymali/ iáko Vrsinus; ták iz przyßlo do bitwy/ gdźie wielu zabito Kościolowi sprzyiaiacych. W tym Poslow od Piotrá *de Luna* pochwycono/ i wieziono w Zamku Adryáná/ áz ná okup swoy dáli pieć tysiecy czerwonych zlotych. Ci Poslowie námawiáli Kárdynalow/ áby nie obieráli nowego Papiezá/ ále Piotrá *de Luna* zá prawego Papiezá przyieli dla iednośći Kościolow. Ale oni tego nie sluchali/ raczey rádzac/ aby ich Antypápá zlozyl to imie/ á ták bedźie Elekcya spolna i pokoy: lecz oni niechćieli/ tylko Piotrá *de Luna*. Zeßlo sie tedy dwanaśćie

4. *Obrány Papiez Innocencyuß VII.*

Kárdynalow/ i uczyniwßy przysiege/ ze ten/ ktoryby byl prawnie obrány/ mial zlozyć Papiestwo/ iesliby tego trzebá bylo ná dobro Chrześcianstwá/ i iesliby Piotr *de Luna* prawdźiwie zlozyl te larwe godnośći/ obrali Kosme *de Melioratis* Sulmonenczyká/ Kárdynalá Swietego Krzyzá wieku podeßlego/ w prawie bieglego/ ktory nazwány Innocencyußem siodmym/ á koronowány odnowil przysiege o starániu sie okolo iednośći kościelney choć i z ustapieniem z Papiestwá. Oznáymil zárazá Panom Chrześcianskim o swey Elekcyi/ i o sposobách ná zniesienie Schizmy im námienil/ áby sie o nich naradźili/ i rychlo ie oznáymili: tákze Antypape przez list nápomnial/ zeby sie przylozyl do pozadáney Swietey iednośći/ i áby oznáymil/ co w tym mial zá zdánie. Ale on o ábdykácyi nic nie wspomináiac/ tylko chćial/ áby sie zßedl z Innocentym na iednym pewnym mieyscu z Krolámi i Pany; co byla rzecz prawie nie podobna. I owßem ná umocnienie sie w godnośći Antypapa/ nie dość máiac ná Fráncuskim woysku/ do Arágonij poslal ná dostánie státkow morskich z Zolnierzem/ z ktorym sie chćial do Wloch zbroyno wypráwić na Innocentego.

5. *Zabarelli prawnego zdánie o zniesieniu Schizmy.*

Iednák Innocencyuß narádzal sie o zniesieniu Schizmy/ i ná porade ludźi práwnych przyzwal. Miedzy temi *Franciscus Zabarella* ßeść sposobow podal. Pierwßy/ áby prawnie rostrzasano i osadzono/ czy Vrban ßosty/ pod ktorym sie Schizmá poczelo/ byl prawdźiwym Papiezem/ i ná to by *Concilium* trzebá zá sedźiego. Drugi/ aby obá obráni ná Papiestwo z swych stron wystáwili niektorych ná rozsadzenie/ kto z nich prawdźiwy Papiez/ ábo przez kompromis. Trzeći/ áby obádwá ustapili z Papieskiey godnośći/ á znowu áby ktory z nich/ álbo trzeći inßy byl obrány. Czwarty/ iesliby ktory z nich/ álbo obá niechćiel ustapić/ á gdyby tego potrzebá bylo/ zeby ich do tego przymußono; bo powinni to uczynić dla ták wielkiego dobrá kościelnego. Piaty/ áby obá z swoiemi Kárdynalámi postánowili/ zeby/ gdy z nich ieden umrze/ lub ustapi/ nie mogli Kárdynalowie obieráć inßego/ áz i ow drugi umrze/ lub ustapi. Szosty sposob przez losy od niektorych. Nádto tenze Zabárella przydál/ ktoby mial *Concilium* podczás odßczepienstwá nákazáć i zgromadzáć? odpowiedźial: ze lub przedtym to Cesárze czynili/ iáko Konstantyn/ Karol/ ále potym postánowiono/ ze to do Papiezá nalezy: Zátym zá starániem Cesárzá/ ktory iest Patronem i obronca Kościolá/ mieliby obá nakazáć *Concilium*, ktorzy sie spieráia o Papiestwo: á iesliby oni niechćieli/ to Kárdynalowie moga nákazáć/ ábo ich dwie częśći/ ábo/ gdyby sie nie zgodźili Kárdynali/ Cesarz.

6. *Papiez Concilium nakázal.*

Wprawdźiec Robert Krol Rzymski/ uslyßawßy o śmierći Bonifácyußá Papiezá/ wybral sie byl z woyskiem do Rzymu/ áby obrano Papiezá/ iákiego sobie zyczyl; lecz ze po czásie przyiachal/ przeto tylko Innocentemu winßowáć Papieskiey godnośći przyßlo/ od ktorego tez byl bárdzo uczczony. Ze zás *Concilium* powßechne zdalo sie potrzebne ná

zgladzenie

zgłádzenie Schizmy/ Innocencyuß nákazał ie na przyßły rok w Rzymie/ ále ſie to nie ſtało.

7. Władyſława Ambicya i niewdźięczność.

Władyſław Krol Sycylij ſłyßąc że Papież poprzyśiągł ábdykácyą Papieſtwá/ ieśliby też Antypapá ábdykował; boiąc ſie o ſwe kroleſtwo przy zgodzeniu Kośćiołow/ wymogł ná Papieżu/ że wydał wyrok/ iż pokoy pospolity Kośćiołá nie ſtánie/ ieśliby ſie Władyſław przy Kroleſtwie nie zoſtał przećiw Andegáwſkiemu; ále że mu w tym był ták powolny Papież/ przypłáćił tego/ gdy z Rzymu od Władyſłáwá wygnány/ muśiał go wyklináć/ i z kroleſtwá wyzuwáć. Bo Władyſław będąc w Rzymie po Elekcyi Papieſkiey/ áfektuiąc pánowánia w Rzymie/ poćichu Papieżá ludowi Rzymſkiemu hydźił/ i że im wßytko Bonifacyuß odiął/ to ieſt *Capitolium* i *Molem Adriani*, i *turrim pontis Milvij*: i lud ſam utyſkował przed Krolem ná rządy i niewolą/ ták/ iż u Papieżá upominali ſie Páńſtwá Rzymu i *Capitolium*, á w tym ſie podiął Władyſław ugody miedzy ludem i Papieżem/ gdźie im więcey pozwolił.

8. Francuz odrywa od Innocentego niektore.

Krol Fráncuſki Genueńczykow przez Poſłá odwodźił od Innocentego/ i *Bocicardus Vice Rex* tám ſpráwił/ że i Arcybiſkup z Genueńczykámi odſtąpił Innocencyuſzá/ i Kárdynał *Fliſcus*. Ciż Fráncuzowie i Pizánow ná to przemowili: ále Leodium z Biſkupem Janem *de Bavaria* przy Papieżu ſtało; tákże Anglia z Krolem i Duchowienſtwem; zá co też Pan Bog Henrykowi Krolowi poßczęśćił przećiw ſprzyśiężonym/ i nań i ná Duchownych/ ktorych zbił i uſkromił. Byłá miedzy temi Mátká Roberta Xiążęćiá Hibernij/ ktora pierwßa tę wieść rozśiałá/ że ießcze żyie Krol Rychárd iuż zábity/ á po niey drudzy/ ktorych iimano i karáno.

9. Wacław przy Antypapie w iakich obrotach.

Wácław też Krol Czeſki zá odſtępſtwo od Rzymſkiego Biſkupá á przyſtánie do Luny Antypapy i Schizmátyká/ ſkarány od Bogá rebellią ſwoich/ i powſtániem przećiw niemu Brátá iego Zygmuntá/ ktory mu koniecznie chćiał odiąć Kroleſtwo/ i Czechow od niego odrázonych. Nád to w Moráwę iego wtárgnął Xiążę Rákuſkie: á Wrocłáwiánie urząd od niego poſtánowiony z Rátußnych okien zepchnęli; i iużby było po nim ſámym/ gdyby go był Władyſław Krol Polſki w kilku tyśięcy pod Wrocław ziáchawßy/ w Páńſtwie nie utwierdźił.

10. Pokoy z Krzyżákámi, nie długi.

Tenże Władyſław Krol Polſki z Krzyżakámi pokoy uczynił/ odniozßy od nich krzywd wiele. Dobrzyniá mu uſtąpili/ i Nowogrodzkiey Ziemi/ i co byli w Litwie opánowáli; á on im procz dánych pięćdźieśiąt tyśięcy złotych/ pákta zá Káźimierzá wielkiego uczynione potwierdźił. Gdy był w Toruniu/ ná iádącego Krolá pomyie niewiáſtá wylałá/ zá co gdy ią ná śmierć ſkazáno/ on iey odpuśćić kazał. Nie dotrzymáli iednák Krzyżacy pokoiu/ ále wpádßy w Mázowße/ Janá Czerſkie Xiążę poimáli. Krol tylko ich o złamánie przymierzá nápomniał/ á więźniá odyſkał/ ktory też z dobr ſwoich w Wárßáwie fundował Kánoniki.

11. Gwilelm Puſtelnik.

W Sycylij Gwilelm Puſtelnik Swiątobliwy zßedł z tego świátá/ ktory w domku/ co go ledwie obiął/ przemießkał w poſtách i modlitwách uſtáwicznych. Smierć iego/ ſáme dzwony ogłośiły/ ná ktorych dźwięk/ ludźie do iego domku zgromádzeni/ klęczącego z rękámi ku niebu wzniesionemi ználeźli: á gdy nie wiedźieli gdźie go pochowáć/ ćiáło iego ná woz włożone/ bydlętá do pewnego Kośćiołá záwiozły.

Rok Páńſki 1405. Innocentego VII. 1. Roberta Krola Rzymſk. 5. Emmanuela II. 22.

1. Támerlánes umiera.

TAmerlánes Hán Tátárſki záſtráßył Chrześćiáńſtwo/ gdy po zbitym Báiázećie/ i Smyrnie mieczem i ogniem znieśioney/ w Europę chćiał wtárgnąć/ i ſobie ią podbić. Nákazał tedy grożno Emmánuelowi Ceſárzowi/ áby mu zeſłał nawy ná przeprowádzenie woyſká przez Helleſpont/ ktorego miał dźieśięćkroć ſto tyśięcy. Wzgárdźił tym roſkazániem Emmánuel/ á do Papieżá wyſłał o pomoc Wſchodnim ſtronom; i nákazał Papież woynę

Swiętą/ ná nie záchecáiąc wielkiemi Odpuſtámi Neápolſkie Kroleſtwo/ Trynákryą/ Dálmácyą/ Węgrow/ Bośnią/ Serbow/ Bulgárow/ Grekow; ále tym czáſem Támerlanes umarł. Był w iego woyſku ták wielkim porządek wielki. Oboz iák iákie miáſto/ á w nim rzemieśnicy ſwym porządkiem byli oſádzeni/ i bázáry ná przekupno rzeczy potrzebnych: ſądy też woyſkowe były oſtre. Gdy go ieden Genueńczyk nápominał/ áby był ná ludźi łáſkáwßym/ że ie ták prędzey miał ſobie podbić; on rzekł/ że ia ieſtem świátá utrápieniem ábo *Orbis calamitas*; przeto i ty umykay/ ieśli chceß bydź beſpieczen/ i záraz uciekł.

Zwał ſię też Orbis calamitas.

2. Władyſłáwá tumulty w Rzymie.

Władyſław Krol Sycylijſki przez korrupcye i podárunki chćiał Rzym opánowáć; i Rzymiánie *Pontem Milvium* nocą chćieli doſtáć zá powodem Kolumnow/ ále Zołnierze Papieſcy ich odegnáli: á gdy potym ugodá byłá Ludwik *de Melioratis Nepos* Papieſki zacnych kilkánaśćie mießczan od Papieżá ſie wracáiących nápadł/ i pozábiiáć kazał: o co lud ſie wzburzył/ i ná Duchownych choć Biſkupow ſie rzucał/ ßáty ná nich rozdźieráiąc/ i ná *Capitolium* ćiągnąc/ i z dobr złupuiąc; á przedmieśćie Rzymſkie z Pálácem Papieſkim Jan Kolumná opánował. Władyſław też *Molem Adriani* przedárowawßy Burgrábiego doſtał: i ták muśiał Papież z Rzymu do Witerbu uſtąpić/ á *Concilium* wálne w Rzymie nákazáne/ dla tych rozruchow ná inßy czás odłożone. W tym Władyſław ná Rzym czuwáiąc/ Peretta że trzemá tyśiącámi kopiynikow tám przeſłał; lecz lub ich ſprzyśiężeni ná przedmieśćiu przyimowáli/ Rzymiánie iednák miáſto przed niemi zámknęli/ i mocno ſie z niemi śćieráiąc odegnáli/ i *Molem Adriani* odebráli/ á Kolumná ſłyßąc o náſtępuiącym woyſku Papieſkim/ z przedmieśćia uciekł.

3. Antypápá święći Biſkupy i Opáty.

S. Wincenty Fer ferius Spowiednik iego.

Piotr *de Luna* Antypápá wodą ſie do Genuij wypráwił/ wßędźie z czćią wielką przyięty/ w Sáonie od Biſkupá z Duchownymi/ w Genuij od Arcybiſkupá i Wicereiá/ gdźie też Arcybiſkupow dwu/ Biſkupow dźiewięć/ Opátow trzydźieſtu i ośmi poświęćił. Przyiął też Swiętego Wincentego Ferreryuſzá zá Káznodźieię i Spowiedniká/ tákże Brátá iego rodzonego Kartylìáná w práwie Duchownym biegłego/ ktorych iednák Swięty Antoninus od odßczepieńſtwá wymawia/ że ießcze wątpliwość o tym nie byłá rozwiązáná. Poſłał też do Ceſáráuguſty cztery ſtátuy ſrebrne/ drogiemi kámieńmi oſádzone/ z Reliqwiámi Swiętych Wáleryuſzá/ Laurentego/ Wincentego/ i Enkrátá. W tym Genueńczykow odſtępſtwo od Innocencyuſzá Papieżá Bog pokarał powietrzem/ ták iż z támtąd muśiał Antypápá odiácháć do Máſſylij. A gdy ſłyßał o rozruchách Rzymſkich/ chćiał przez Poſły ſwe ziednáć u Innocentego *Salvum conductum*, ábo beſpieczne prześćie ná roſpráwę z nim o iedności Kośćielney. ále wiedząc o iego nießczerośći/ nie pozwolił/ ążby ſpoſobem ſkutecznym ná tę iedność Poſłow wypráwił/ to ieſt/ áby obá złożyli Papieſką godność/ i żeby kto inny ná *Concilium* był Papieżem obrány. Ale że tego niechćiał Antypápá/ iego Poſłowie kłamliwie ná Innocentego kálumnią przed ludźmi włożyli/ iáko by niechćiał przyſtąpić do ziednoczenia Kośćiołow choć o to od Antypápy námawiány; ták iż tę Kálumnię Papież publicznym piſániem/ i iego przez Biſkupy ogłoßeniem zbiiáć muśiał.

4. Kálumnia ná Pápieżá.

5. Tumult w Rzymie.

W Rzymie nowy tumult powſtał ná Synow Theobádá Moláryuſzá/ że ſie zá Papieżem zdeymowáli; ták iż Poſeł Papieſki ná uſpokoienie tám zeſłány w tumulćie owym zábity. Záłowálić tego Rzymiánie/ i śiedmiu ſwoich w pokorney odźieży/ boſych/ z świecámi zápalonemi wypráwili/ ktorzy do nog Papieſkich upadáiąc przeprááßáli go o tákie záboyſtwo/ i on im łáſkáwie odpuśćił; iednák oni potym wiele ná Papieżu wyćiągáli/ to ieſt/ *Pontem Milvium* i *Molem Adriani*, dla obrony miáſtá/ iáko mowili/ przećiw Władyſłáwowi/ o co przez czternáſtu ſwoich nálegáli/ á że im to odmowiono/ ſłowy nań náſtąpili ták/ że muśiał náietych Zołnierzy mieć przy ſobie dla niebeſpieczeńſtwá. To wßytko było z Władyſłáwá/ ktory przednieyßych w mieśćie pieniądzmi ſobie uiął/ ktorych lud *Provisionarios* názywał/ áby mu pomogli do opánowánia Rzymu.

6. *W Anglij woyna domowa z Krolem.*

W Anglij Krol Henryk barzo uciskał swieckich i Duchownych podatkámi/ decymámi i qwintdecymámi/ áż też Pánowie niechcieli nic dawáć/ i Krolá odstąpili. Trzymał z niemi Rychárd *Scropius* Arcybiskup Eboráceński/ i *Thomas Comes* Márszáłek koronny. Wiec tedy zebráli sie zbroyno i drugich z soba pociągneli/ i násżło sie tego dość z miast i ze wsi/ chcąc sie z tey niewoli wybić. Krol ná nich wyprawił z Synem swym i Komesem Westmerlándyi woysko; ále że większe było przy Arcybiskupie/ Komes tylko pytał/ coby zá przyczyná byłá te° rokoszu: Arcybiskup rzekł/ że dla pokoiu to wszytko i bespieczeństwá od pochlebcow/ ktorych pełno przy Krolu: iednák ná tey kártce łacno sie przyczyn tego rozruchu doczytáć: i dał Komesowi kárte do czytánia. On przeczytawszy/ wrzkomo pochwalił/ i obiecał temu u Krolá zábieżeć; iednák ták Arcybiskupá oszukał/ że ná rozmowe z Komesem poszedł w máłey komitywie; i iuż niby pokoy uczyniwszy iedli z soba i pili/ á Arcybiskup kazał swoim odeyść/ zostawszy sam z Komesem. Dopiero Komes dobywszy szpady/ ták Arcybiskupá/ iák i Márszałká przebił i zábił.

7. *Arcybiskup Eboráceński zábity.*

Działy sie potym cudá u Grobu Arcybiskupá/ á głowá Márszałkowá ná palu zátkniona/ długo trwáiąc ná wietrze/ deszczu/ i słoncu/ nic sie nie zmieniłá/ ále tákże piekna zostawáłá; á Papież ná zaboyce censury kościelne wydał. á tu przykład i przeciw uciążániu podatkowemu; i iáko nie wszytkim offertom wierzyć trzebá.

8. *Zákon* Mendicantium *S. Hieronima.*

Tego roku Zákon *Mendicantium* Swietego Hieronimá w Fesulách postánowiony od Kedoná Komesá/ i Gwáltera Mársá. Tákże Innocencyusz uchwalił Regule Bráci i Siostr *de pænitentia* Zákonu S. Dominiká.

Rok Pański 1406 Innocentego VII. 2. Roberta Krola Rzymsk. 6. Emmanuela II. 23.

1. *Pápież do Rzymu záproszony powracá.*

VPámietáli sie Rzymiánie wzmianką wolności od Kolumnow złudzeni; i przez Posły swe zápraszáli do miástá z Witerbu Papieżá/ klucze do Rzymu i Państwo mu cáłe ofiáruiąc. Náradzał sie Papież czy tám iacháć/ i ná tym stánęło/ że iáchał/ gdzie z oliwnemi i pálmowymi roszczkámi z świecámi zápalonemi/ i tryumfálnie przyiety/ pod umbellą złotą prowádzony. Nie wszytkie rzeczy ieszcze uspokoione nalazł; bo *Molem Adriani* trzymał *Thomacellus* imieniem Władysławá Krolá. Innocencyusz tedy wydawszy dekret ná Kolumnow/ i inszych tego buntu pomocnikow/ Władysławá/ ktory był złego wszytkiego przyczyną/ i niewdzięczny Kościołowi Rzymskiemu po ták wielu dobrodzieystwach/ złożył z krolestwá Neápolitańskiego.

2. *Władysławowi odbiera Krolestwo i znowu wracá.*

On przerázony tym dekretem/ przez Posły swe unizył sie Papieżowi/ i ták go sobie ujął/ że go przywrocił do krolestwá/ krzywdy odpuścił/ i iego Kolligatow do miástá przywrocił/ i nád to go Chorążym Kościołá Rzymskiego uczynił/ lub ná Sáraceny/ lub insze nieprzyiaciele; á on miał przysięge wierności oddáć Papieżowi/ *Molem Adriani* i pobráne rzeczy mieyscom Swietym oddáć. Ale po tey zgodzie nie dotrzymał słowá Władysław/ i znowu sie niewdzięcznym pokazał/ ták/ iż znowu Papież dekret pierwszy nań wydáć postánowił/ ále mu śmierć przeszkodziłá.

3. *Innocencyusz umiera,*

Po śmierci i pogrzebie Innocentego długo wątpili Kárdynáli/ czy dla ziednoczenia Kościołow nie mieli sie zátrzymáć z Elekcyą nowego Papieżá/ byle Antypapá ábdykował. Jednák dla wielu przyczyn/ i że Posłowie Antypapy twierdzili/ że on niechce ábdykowáć swego Papiestwá/ umyślili obráć nowego z obowiązkiem do złożenia tey godności z Antypapą/ dla uspokoienia Kościołá: i ták káżdy Kárdynał obiecał/ przysiągł i slubował/ i pismo ná sie dał reką własną: że i Adwersarzowi i Pánom Chrześciáńskim o tym da znáć. Dopiero tákiego chcąc obráć/ ktoryby Boskiey chwale/ niż swoiey był przychylnieyszy; wszyscy sie zgodzili ná *Angelum Corarium* Kárdynała Weneta/ ktory był przedtym miánowány Pátryarchą Cárogrodzkim/ ktory zaraz ponowił owe obietnice/ slub i przysięge o ábdykacyi Papiestwá/ obiecuiąc i pieszo/ i o kiiu iść ná opátrzenie iedności kościelney. Ná-

zwány Grzegorzem dwánastym. W kilká dni po swey Elekcyi/ iáko świadczy *Aretinus*, przed swoią koronácyą/ pisał piekny list do Antypapy z tákim tytułem: *Gregorius Episcopus, servus servorum DEI, Petro de Luna, quem nonnullæ gentes in hoc pernicioso Schismate Benedictum XIII. appellant, pacis & unionis affectum*. á on też wzáiem do niego táki tytuł w listách dawał: *Benedictus Episcopus, servus servorum Dei, Angelo dicto Corrario, quem nonnulli in pernicioso Schismate Gregorium XII. nominant, &c.*

4. *Potym obrány* Angelus Corarius *názwány Grzegorzem* XII.

W tym tedy liście Grzegorz Papież obiecuie Piotrowi *de Luna*, że / iáko przysiągł / ustąpi z Papiestwá/ ieśli i on ustąpi/ áby trzeci był obrány od obudwu stron Kárdynałow/ żeby sie ták długo rozdwoione Kościoły ziednoczyły: i że tym czásem nie miał obieráć Kárdynałow/ chybá przybráć do rowney liczby iego. Pisał o tymże i do Antykárdynałow/ wiodąc ich do tego/ áby sie przyłożyli do teyże iedności. Oznaymił też i Pánom Chrześciáńskim i Biskupom o tey swey tránsakcyi z Piotrem *de Luna*. Potym był koronowány/ w niebo oczy z płáczem wzniozszy.

5. *Pisze do Piotrá* de Luna *że ustąpi Pápiestwa dlá pokoiu, byle i on.*

Vmárł te° roku Henryk Krol Kastelle Antypapie przyiazny/ w leciech 27. będąc/ w Hábicie Fránciszkáńskim pochowány z wielkim płaczem ludu. Ten przy początkách swego pánowánia powracáiąc sie z łowow/ gdzie przepiorek dość dostano/ nic nie zástał do iedzenia gotowego. Kucharz te przyczyne tego dawał/ że ták Krolewskie cłá i dochody wybráne/ iż iuż nie masz i co zástáwić ná Krolewskie dworzány/ áni wierzyć chcą Kredytorowie; i ták przepiorkámi sie tym czásem kontentowáć musiał. Więc że inśi Pánowie/ iáko Arcybiskup Toletáński/ Xiąże Benewentáńskie/ i inszych wiele gdzieś sie tám bogáto częstowáli; Krol sie nieznáiomie przebrawszy/ tám poszedł/ i ná dostátek ich pátrząc/ przysłuchywał sie gdy sobie powiádáli/ iák wiele káżdy z nich brał z ceł i dobr Krolewskich/ iák wielkie ma dochody i bogáctwá; dopiero wroćiwszy sie zmyślił názáiutrz chorobe/ i Pánow owych do siebie zwołał/ máiąc im nieco/ niby przed śmiercią/ powiedzieć. Gdy przyszli/ áż on surowo do Arcybiskupá naprzod/ potym do inszych: Wieluby tu znał Krolow? ieden rzekł/ że trzech/ drugi czterech/ &c. Rzecze Krol: iák to podobna/ gdyż ia w młodym wieku znałem dwudziestu? Gdy sie temu dziwowáli Pánowie/ on dopiero im rzekł: Wy iesteście wszyscy Krolámi z moią hańbą/ i krolestwá utrapieniem; ále żebyście dłużey nie krolowáli/ tu mi głowy położycie: i záraz kilká set Gwárdyi skoczyło/ iákoby ná ich zábicie; áż Arcybiskup poklęknie/ przepraszáć Krolá pocznie/ i z drugiemi/ iemu sie poddáiąc/ i popráwę przyobiecuiąc. On ich wyłáiawszy/ nie pierwey ich puścił/ áż wszytkie Krolewskie Zamki oddáli/ i złoto ktore pozbieráli/ opánowawszy cłá Krolewskie/ i dochody. We dwá miesiące to sie stáło/ czym i powagá Krolewska potwierdzona/ i powolność Pánow z boiáźnią ku Krolowi. Tenże Henryk Krol mawiał; iż sie bárziey bał przeklectw ludu/ niż nieprzyiacielskiego oręża: záczym lub sie spánoszył/ ále bez ucisku poddánych. Syná zostáwił ieszcze maluchnego: Záczym Pánowie chcieli ná krolestwo wziąć Ferdynándá Stryiá iego; ále on raczey Syná Krolem obwołáć kazał.

6. *Krola Hiszpańskiego postępek ná Pány siebie bogácące z uyma Krolestwa.*

Rok Pański 1407. Grzegorza XII. 1. Roberta Krola Rzymsk. 7 Emmanuela II. 24.

NAdzieiá byłá pokoiu kościelnego/ że Piotr *de Luna* odpisuiąc Grzegorzowi/ skłonnym sie nieco pokázował ná to uspokoienie. Dziwowáli sie Fráncuzowie/ gdy sie miedzy niemi rozniosło/ iákoby Antypapá przystał ná ustąpienie tey godności. Ale Krol Fráncuski nie dowierzáiąc/ po zieździe ná to zgromádzonym/ wysłał do niego/ áby przed rozmową z Grzegorzem/ ná ktorey obiecował złożyć Papiestwo/ pierwey złożył stroy Papieski i *insignia* przed Kárdynałámi ábo Posłámi Papieskiemi/ á żeby záraz inszego obierano. Nád to przez Posłow swych Duchowni i uczeni drudzy wiedli go do tegoż/ i oznáymili/ że/ ieśli Grzegorz Papiestwo ábdykuie/ á on tey kondycyi nie przyimie/ cáła Fráncya od niego odstąpi/ áni iego listow

1. *Krol Fráncuski wiedzie Antypape do złożenia Pápieskich Insignia, i abdykácyi.*

przyimowáć bedźie: ná ktorą pogrożke on rozgniewány/ nie rádźiwszy sie swych Kárdynałow dekret wydał ná tych/ ktorzyby od niego odstąpili. Tym ták sie uráźili Fráncuzowie/ że Akádemia Páryska wydáłá iáwnie o nim propozycye/ że iest Heretykiem/ Schizmátykiem/ i pokoiu Chrześćiáńskiego przeszkodą/ że nie może bydź zwány Papieżem/ áni Kárdynałem/ że iego dekretá i áktá nie ważne; i że go sądźić i nań dekretowáć trzebá. Atoli on tym czásem łudźił Chrześćiáństwo nádźieią zgody/ gdyby sie rozmowił z Grzegorzem; záczym Grzegorz przez Posły swe/ o mieyscu/ czáśie/ i inszych rzeczách do tey rozmowy należących sie umawiał.

2. Akademia Pary-ská Antypapę zowie Heretykiem i Schizmatykiem &c.

Antypapá tám mieysce obrał/ gdźie go Schizmátycy przyimowáli/ i przy morzu gdźie ná zdrade mieysce sposobnieysze widźiał/ to iest/ Sáone w Liguryi/ i czás ná Swiety Michał obrał z temi kondycyámi/ że mieli mieć tylko obá śiedm ábo ośm gáleon/ że wszelkie bespieczeństwo sobie i swoim mieli obá obiecáć pod przyśięgą/ klątwámi to obostrzáiąc/ ieśliby sie ktorzy czego ważyli: Nád to że obá dwieśćie zbroynych i piechoty/ i tyleż sług/ á sto *Ballistarios* przyśięgłych mieć mieli/ dwudźiestu i piąći Prałatow/ dwunástu w práwie biegłych/ i dwunástu Teologow. Przystał ná to Grzegorz Papież. A gdy prosił Wenetow o trzy Gálery (iáko też miał mieć Antypapá) ná iáchánie do Sáony; zbraniáli sie ná przodku Wenetowie/ częśćią boiąc sie zdrády od Antypapy przećiw Papieżowi/ tám/ gdźie Antypapá miał wszytkich swoich w Schizmie zostáiących/ częśćią obawiáiąc sie áby Genueńczykowie ich nieprzyiaćiele tych Gáler nie zárwáli. Gdy tá trudność urosłá á Antypapá niechćiał inszego mieyscá naznáczáć; choć iuż od Kośćiołow Fráncuskich Poseł Symon Pátryárchá Alexándryiski tey rozmowy nie rádźił Grzegorzowi/ mowiąc: że Antypapá áni *Concilium* usłucha strony ábdykácyi Papieztwá; iednák Grzegorz rządy Rzymu zostáwiwszy przy Hánibáldźie Kárdynale/ udał sie w te droge/ lub sie i w Rzymie czego złego obawiał.

3. Antypapá mieysce do rozmowy náznaczá Pápieżowi zdradliwie.

4. Iednak Papież udał się tam w drogę.

Przestał iednák Theodorá Márgrábie *Montis Ferrati*, áby Sáonensow obowiązał przyśięgą/ że nie mieli zdradzáć w czym Grzegorzá/ i o bespieczeństwie Weneckich Gáler od Genueńczykow; i żeby ná to od nich wźiął zastáwow ábo *obsides*; nád to/ żeby inszych Gáler nie było gotowych i uzbroionych u Genueńczykow; tákże/ áby Bucykáldus Wicerey Genueński tym czásem do Fráncyi odiáchał/ á iednego z Posłow Krolá Fráncuskiego ná swym mieyscu zostáwił/ á sto Genueńczykow i piećdźieśiąt Sáonenczykow zacnych *obsides* ábo zastáwow obrał. Ale widząc Papież że wspárty Antypapá flotą zbroyną Bucykáldá i śiłámi Genueńczykow/ chce go ná mieyscu nieprzyiáznym zetrzeć/ áni owym kondycyom dánym od Grzegorzá nie czyni dosyć; ná to námowiony był/ áby o insze mieysce do rozmowy nálegał u Antypapy; á tym czásem roskazał ná kázániách przyczyny słuszne opowiádáć/ czemu do Sáony ná dźień pewny nie ziáchał/ to iest/ że to częśćią dla zdrad sobie od wielu oznáymionych/ gdyby do Sáony iáchał/ częśćią że kondycyom nie dość czyniono/ częśćią że Antypapá nie rowno wieżdżą/ ále zbroyniey przećiw umowie; częśćią że Antypapá obrał sobie mieysce Fráncuskie/ gdźie z nim trzymáią; częśćią dla Władysłáwá/ ktory tym czásem chćiał Rzym opánowáć. To prawdá/ iż Bucykáldus przysłał Antypapie iedenaśćie gáler z Zołnierzmi/ i inne miał z Arágoniy i z inąd Antypapá/ ták że mogł i ná Sárácceny uderzyć nie tylko ná Rzym i Grzegorzá. Zyczył tedy sobie Grzegorz rozmowy w Luce mieśćie Florentskim/ i Bononia sie ná to przez Posły ofiárowáłá/ ále Antypapá niechćiał; á Grzegorz tym czásem w Senách sie zátrzymał.

Ale zdrádę widząc, zátrzymał się, i to ná Kazániach głośić kazał.

I prosił o insze mieysce Antypapy.

5. Ludwik Aureliańskie Xiąże Schizmatyk zábity.

Tego czásu Ludwik Xiąże Aureliáńskie/ ktory przy Antypapie stał/ i Fráncuzow przy nim zátrzymał/ przez nástánych od Janá Xiążećiá Burgundyiskie° zaboycow/ lub go Niemiec sługá ie° sobą zástaniał/ zabity iest/ że mu do sławy przeszkodźił przy oblężeniu Kálesyi záczetym; zkąd zá Aureliánensa namową Krol kazał sie woysku wroćić/ że mu zazdrośćił sławy Aureliánczyk/ i zdrayce iednego nań był náiął. Zaboystwá tego Jan przezwiskiem *Parvus*, kśiążką wydáną bronił iáko słusznego/ i żeby był zgrzeszył *Burgundus*,

gundus, gdyby go był nie zábił/ iáko zdrayce krolestwá/ i ktory chćiał rod Krolewski wygubić/ i przez czáry gdy broń swoie dał iednemu Apostáćie Mnichowi/ żeby ią czárámi dźielnieyszą uczynił: Ale tá náuká máłego tego Teologá potepioną.

6. Władysław Rzym opanował.

Gdy sie do Seny udał Grzegorz z Witerbu/ stáło sie to/ czego sie bał od Władysłáwá; bo on/ procz tego/ że sobie niektore mieyscá kośćielne podbiiał/ iáko *Asculum* i *Firmum* przećiw przyśiedze; do Rzymu też nieprzyiázne chorągwie wysłał/ ktore tám bramy wyłamawszy weszły/ i wkrotce do iego rąk Rzym przyszedł/ czemu sie nie sprzećiwił *Paulus de Vrsinis*, do ktorego rządy i sprawowánie miástá z obroną należáło. J ták przyszłego roku wiáchał z tryumfem do Rzymu pod umbellą złoćistą od ośmiu Senatorskich osob mieyskich nieśioną. Nápomniony przez listy od Papieżá/ áby tákich rzeczy poprzestał/ chytrze sie wymawiał/ że niektore miasta z Rzymem wźiął; áby ie Kośćiołowi záchował.

7. Leodienses Biskupá inszego się domagáią u Antypapy.

8. Woyná o Biskupá.

Leodienses do tąd Janá *de Bavaria* Brátá Komesá Hánnoniy ná Biskupstwie ćierpieli bez świecenia Kápłáńskiego/ ktorego przyiąć niechćiał; ále go tego roku z Biskupstwá wyrzućili; zkąd woyna trwawą urosłá. Bo gdy sobie wźieli zá Biskupá Xiąże i Protektorá Theodoryká/ á o potwierdzenie iego prosząc Grzegorzá/ nie uprośili/ dla stron niezgodnych o Biskupstwo; oni sie do Antypapy ućiekli/ ktory go potwierdźił i ná publikowánie tego zewsząd zwołano Kánonikow i Plebanow/ áby oddáli posłuszeństwo Theodorykowi/ i od niego bierzmowánie bráli/ gdy drugich tego sie wzbraniáiących trzymano do nocy i przymuszano/ drudzy ućiekáli/ ále ich z drogi brano i zábiiano/ i zapłáte náznaczono tym/ ktorzyby ktorego z Kanonikow/ ktorzy byli ućiekli/ do Leodium przywiedli. Dopiero z obudwu stron woysko zebráne/ i bitwa nástąpiła/ ná ktorey nowy Biskup z Henrykiem swym Oycem zabity/ á nád to z ich strony trzydźieśći i sześć tyśiecy ludu trupem pádło.

Rok Pański 1408. Grzegorza XII. 2. Roberta Krola Rzymsk. 8. Emmanuela II. 25.

1. Kárdynáli od Grzegorza odstępuią.

Jeszcze wieksze sie kłotnie záwźiely w Kośćiele Bożym/ i pokázáło sie/ że to nie ták łacny sposob do uspokoienia był przez ábdykácyą obudwu Papieżow; zwłaszcza iż ták był postánowiony Antypapá/ że/ choćby nań wszytek świát powstał/ nie miał złożyć swego mniemánego Papiestwá. Náwet Antypapá iedenaśćie Gáler z Bucykáldem ná opánowánie Rzymu posłał/ ále dla wiátrow przećiwnych opoźnione uprzedźił Władysław. Widząc zaś Kárdynáli/ że sie Grzegorz nie ma ná mieysce rozmowie náznáczone/ i máiąc to sobie zá igraszke ábo kolluzyą/ gdy sie ná ugode zánośił/ odstąpili od niego. Naprzod Jan Normánnus Kárdynał do Pizy odiáchał/ potym sześć inszych/ ktorzy też listy ná niego do Biskupow/ i Pánow rospisáli/ że od niego oszukáni strony ábdykácyi: á żeby ich ná sąd nie wołał/ uczynili ápellácyą do *Concilium* wálnego/ i przyszłego Papieżá/ ktorą mu przesłáli; ále on iey nie przyiął áni ápprobowáł/ i owszem kazał sie im do Luki wroćić/ gdźie sam był; czego gdy nie słucháli/ wyklął ich. Wiec lubo ślubował był nie przyczyniáć nowych Kárdynałow/ żeby sie nie szerzyło Schizmá; rozumieiąc iednák/ że zá táką niespodźianą rzeczy odmianą/ z przyczyn słusznych mogł z sobą w tym ślubie dyspensowáć/ widząc sobie nieprzyiázne i przećiwne dawne Kárdynały/ nowych niektorych obrał po odstepstwie dawnych/ ktorzy ich przyśięgli nie mieć zá Kárdynały. Gdy to Fráncuzowie widzą/ ktorzy sie z pod Antypapy wybić postánowili byli; zá naylepszą rzecz mieli/ Kárdynały od Grzegorzá odłączone i Awenionskie námowić/ áby powstáli ná zniesienie Schizmy/ i práwnie przećiw obiemá nástąpiwszy/ ich złożyli; nie pátrząc ná to/ że Kárdynáli złączywszy sie z Antykárdynałmi/ nie mogli ich rozwiązáć z Censur Papieskich/ i dáć im práwá obierániá Papieżá/ áni składáć Grzegorzá/ gdyż oni sámi nie czynili *Concilium* powszechnego/ i władzy

2. Papież ich wyklał.

3. Tákie rady były potym Kardynałow z sobą.

tey nie mieli przeciwko ták wielom przy Grzegorzu stoiącym. Naypierwszy iednák był Baltazár Kossá/ ktory to trzymał/ i dwu Bonońskich Doktorow Antoniego *de Butrio*, i Piotrá *de Ancharano* do tego zdánia przynaglił/ że pod ten spor dwu Papieżow/ godziło się od nich odstąpić/ á dopieroż kiedy z nich ktory przysiągł/ ábo slubował o zniesieniu odszczepieństwá/ á z tego nic/ że powinni od niego Kárdynáli odstąpić/ iáko od Heretyká: tákże *Laurentius de' Ridolfis* Doktor trzymał/ że przy tey kollizyi Papieżow/ mogli Kárdynáli *Concilium* nákazáć/ i pozwáć ich/ i złożyć: ácz z tych Doktorow ieden Antoni *de Butrio* wkrotce umieráiąc odwołał swoie zdánie przeciw Grzegorzowi.

4.
Sprzećiwiaią się Papieżowi Concilium *nákazuiącemu.*

Widząc Grzegorz/ że nań kalumnią kłádą/ iákoby on Schizma przedłużał; widząc i zdrady Schizmátykow/ ktorzy Kárdynałow i Biskupow ciągneli do siebie; nákazał *Concilium* w Exárcháćie Rawennátskim ábo Pátryarchostwie Aqwileyskim/ ogłaszáiąc/ że do niego według dawnego zwyczáiu należy *Concilia* walne nákázowáć. Pisał tedy do Robertá Krolá Rzymskiego/ i inszych Pánow/ áby swe Posły ná *Concilium* przysłáli.

Insze Concilium *Antypapá nákazuie.*

Ale się temu częścią Antypapá sprzećiwił/ nákazawszy Schizmátyczne zborzysżcze/ w Perpiniánie mieśćie Arágonskim; częścią Kárdynáli od Grzegorzá odstępcy/ ktorzy się zniozszy z Antykárdynałmi sprzysięgli się obu Papieżow do abdykácyi przymuśić; ábo ná Synodzie z obu stron zgromádzonym/ obudwu złożyć. Nád to pisáli do Grzegorzá/ że on mieć/ áni nákazowáć *Concilium* nie mogł/ częścią dla krzywoprzysięstwá i przedłużonego Schizmá (lub tego dowieść nań nie mogli/ gdyż ná *Concilium* dobrowolnie Papiestwo złożył/ á Antypapá niechćiał) częścią dla tego/ że ná *Concilium* to/ przećiwna stroná znisć się nie miáłá/ áni ná iednym mieyscu mogł mieć z Antypapą *Concilium*, gdyż obá nie mogli prezydowáć ábo przodkowáć ná nim/ i ieden drugiemuby nie ustąpił: częścią/ że práwo o nákazowániu *Concilium* przy Papieżu będąc nie ma mieyscá w tym przypadku i Schizmie.

5.
I Antypapie Antykardynáli, i Krol Francuski ktorego zá to Antypapá wyklina.

Tákże Antykárdynáli pisáli Antypápie/ ktorego też ambicyą widząc Krol Fráncuski/ náradziwszy się w Páryżu z wielą ná to zgromádzonemi; oznáymił mu/ że/ ieśli ná Wniebowstąpienie Páńskie końcá odszczepieństwu nie uczyni/ Fráncya go cále odstąpi/ iákoż odstąpiłá i z swym Krolem Károlem/ ktory o tym dekret wydał z przyczynámi. Rozgniewány tym Antypapá/ ná Krolá Fráncuskiego i inszych odstępcow swoich klątwę wydał; ále list ten iego z klątwą przesłány/ zdárty iest i spalony/ i Posłowie iego nie uczczeni. Akademia też Páryska wydáłá znowu przećiw Antypapie zdánie swoie iáwnym pisániem/ zowiąc go Schizmátykiem/ Heretykiem/ pokoiu i iedności kośćielney nieprzyiaćielem/ i turbátorem: áni go Papieżem názywáiąc/ przydáiąc to/ że mu nikt nie może bydź posłuszny iáko Pásterzowi Kośćiołá/ pod karániem náznáczonym sprzyiáiącym odszczepieństwu: tákże iż iego ákta/ dekretá/ podánie ná iákie *Beneficia*, nic nie wáżą; i że przećiw iemu sprzyiáiącym/ ábo go przyimuiącym ták trzebá nástąpić; iák przećiw iemu sámemu: náostátek kárte iego zdrápáć táż Akádemia kazáłá.

6.
Zasadzká ná Pápieżá w Luce.

Chwalił Zygmunt Krol Węgierski Akádemią tę Páryską/ że zá prawdą ták stánełá/ i do státku w tym ią nápomniał. Grzegorz záś Papież/ ná kálumnie o krzywoprzysięstwo sobie zadáne/ wydał iáwne pisánie. Chćiał też przećiągnąć do siebie dawnych Kárdynałow/ ále procz owych sześciu/ trzech inszych się od niego oderwáło. Gdy się záś do Luki ruszył/ á zrozumiał o zasadzce tám ná niego od Báltásárá Kossy Kárdynáłá Posłá Apostolskiego/ ktory też ze czterystá listow Papieskich ná rynku spalił iáwnie; do Seny się Grzegorz obroćił/ i tám go z Poselstwá złożył/ iáko tyránná; i Bonończykow z Fláminiyczykámi od przysięgi i posłuszeństwá iego uwolnił.

7.
Pnie się ná Pápiestwo Baltazar Kossa odstępcá Pápieski.

Piął się ná Papiestwo pod te zámieszki ten Báltásár Kossá/ ktory iednák Kárdynalską godność/ nieczystością/ i rozlicznemi zbrodniámi zmazáł: náwet mu zádano; że Alexándra piątego stárał się znieść trućizną/ co ná niego ná *Concilium* Konstáncyenskim ná delácie podano i w dekrećie. A że Bonończykow tyrańsko ućiskał będąc tám Posłem Papieskim/ ieszcze u In-

nocentego siodmego/ prośili/ áby ich od niego uwolnił/ zá co on bárdziey ná nich nástąpił/ sprzećiwiáiąc się nápomnieniu Innocencyuszá. Przemawiáli i Senenczykowie do Papieżá/ Kárdynałow/ ktorzy się w Pizách z Antykárdynałmi/ ná trzećie *Concilium* procz nákázánego od Papieżá i Antypapy/ ziáchali byli/ i ná iedno *Concilium* ćiż Senenczykowie ich námawiali/ że z wielu Synodow więcey będzie zámieszánia.

8.
W Pizách trzećie chcą mieć Conciliū *Schizmátycy Kárdynáli.*

A gdy oni mowili/ że to *Concilium* nie pomoże/ gdyż ná nie przećiwna stroná nie przyiedźie; ále naylepieyby/ żeby obie częśći miáły Synod powszechny/ ná ktorym gdyby Grzegorz Papiestwo/ zá abdykácyą Piotrá *de Luna*, ábo iego od Synodu potępieniem złożył/ byłby pokoy. Ale pięknie im Papież odpowiedział: iáko oni o pokoiu kośćielnym zámyslać mogą/ ktorzy nowe Schizmá czynią/ i ludźi ná to wiodą kłamstwem i kálumnią ná mnie? iáko się chcą w iedno złączyć/ z Awenionenskiemi Kárdynałámi/ gdy ich zá Antykárdynałow máią/ i wyklął ich Vrban VI.? *Concilium* też nákazáć nie mogą Schizmátycy i wyklęći/ i wagi mieć nie może od nich nákazáne.

9.
Chcą imáć Antypápę.

W tym od Kárdynałow odiáchał Xalántus Kárdynał/ i Antypapie/ *in portu Veneris* zostáiącemu/ udał/ że go Kárdynáli chcą imáć/ i Krol Fráncuski. On tedy z támtąd uszedł/ złożywszy z Kárdynalstwá ośmiu swoich odstępcow/ ktorzy się do Grzegorzowych Kárdynałow událi/ á inszych miásto nich Kárdynałmi uczynił. Gdy troiákie *Concilium* nákazáne/ iedno od Grzegorzá w Aqwileyskim *Vtinum*, Od Antypapy w Arágonij w Perpiniánie/ trzećie w Pizách od Kárdynałow i Antykárdynałow/ i listy do Krolow i Biskupow rozesłáne ná *Concilium* záprászáiące; Grzegorz sądownie z Kárdynálstwá złożył odstępcow swych Rzymskich; máiąc zá to/ że ich w Pizách *Concilium* żadney wagi mieć nie będźie/ gdyby się od Fráncuskich Antykárdynałow i od Rzymskich iuż złożonych z Kárdynálstwá odpráwowáło.

10.
Papież swych odstępcow z Kárdynalstwá złożył.

lub tym trzy mieśiące dał do upámiętánia Papież/ zá ktorym godność tę im przywroćić obiecował. Przy Synodźie iednák Kárdynalskim w Pizách zgromádzonym/ stáli Cesarz/ Krol Węgierski/ i Wenećí/ i wiele Pánow Chrześćiáńskich/ przy Grzegorzu był Władysław Krol Sycyliyski/ i niektore miástá Włoskie; przy Benedykćie práwie tylko sám Krol Arágoński.

11.
Pizáńskiego Concilium *wiele było Fautorow. Ná ktore Schizmátycy záprászáli.*

Byli powodem do tego Synodu Kárdynałow Pizáńskiego/ Posłowie od Krolá Polskiego Władysłáwá/ iáko Piotr Wistus Biskup Krákowski/ i inni od Krolow/ Luzytáńskiego/ Fráncuskiego/ Angielskiego/ Węgierskiego/ od Rzymian/ Wenetow/ Florenczykow/ Bonończykow/ Genueńczykow/ ktorzy rádźili nákazánie *Concilium*. gdy nic nie spráwiono u Papieżá i Antypapy *per viam cessionis*. Ci tedy rospisáli listy/ do swego *Concilium* záprászáiąc Chrześćiáństwá/ oráz upomináiąc/ áby poddánych swych Krolowie i Pánowie od posłuszeństwá obiemá/ to iest Papieżowi i Antypapie/ odwodźili; áni dochodow należytych do skárbu Papieskiego/ oddawáli/ ále álbo Bálthazárowi Kossá tym czásem od nich Namiestnikiem Stolice Apostolskiey náznáczonemu/ ábo záchowáli pewnemu Papieżowi/ i ták czyniono we Fráncyi/ Anglij/ Polszcze/ i indźiey.

12.
Concilium *Antypapy nic nie spráwiło.*

W Perpiniánie też miał Antypapá swoy Synod. Było ná nim Kárdynałow iego dźiewięć/ Arcybiskupow trzech/ Pátryárchá Alexándryiski/ Biskupow sto dwádźieśćiá; gdźie nic nie spráwili/ tylko go proszono/ i on obiecał co do zniesienia odszczepieństwá należy; ále ná to/ żeby opuśćił Papiestwo/ gdyby ie też Grzegorz złożył/ nic nie odpowiedźiał. A gdy mu tám rádzono/ áby do *Concilium Pisanum* Posłow wypráwił/ ktorzyby iego imieniem cessyą Papiestwá uczynili; wypráwił ći/ ále nie dał im mocy ná tę abdykácyą godnośći/ imieniem iego po złożeniu Grzegorzá; i ći iego Posłowie iáko Heretycy od Pizánow nie byli przyięći.

13.
Sąd Burgunda o záboystwo Xiążęćia Aureliáńskiego.

We Fráncyi spráwá byłá o zábićie Xiążęćiá Aureliáńskiego/ Krolewskiego Brátá/ od Janá Burgundyiskiego Xiążęćiá. Nalegáłá o to záboystwo Żoná zábitego z dźiećmi u stryiá Krolá. Stáwił się ná sąd do Páryżá z wielką Gwárdyą obwiniony Burgundyczyk. Ná sądźie było więcey niż siedm Xiążąt/ Aqwitáński/ Bituryćki/ *Borbonius*, i insi. Ná obronę

swoie/ wiele przekładał Burgundyiczyk/ iako że Aureliańskie Xiąże przez czáry Królá w ßaleństwo wpráwił: że Antypape námawiał/ áby go z królestwá złożył/ chcąc sam pánowáć; że i z Zoną czárámi narabiał: zásługi też swoie wspominał/ iáko to: że od tyranná królestwo wybáwił; zátym nie karánia/ ále zapłaty sie bydź godnym mienił. Walentyná Zoná zábitego Xiążęciá chćiáłá ná tym przestáć: naprzod/ aby upadßy do nog Wdowy i Synow/ wyznał/ że go tylko ze złości/ zazdrości i chćiwośći pánowánia/ zábił: żeby odwołał/ co ná obrone swoie powiedźiał/ iáko falß: żeby ią/ i Syny/ przeprosił: żeby ná mieyscu zaboystwá klęczał z odkrytą głową przez Psalmy pokutne śpiewáne od Xięży: żeby iego Pałac był w Páryżu obálony/ á ná tym mieyscu krzyż był postáwiony/ z przyczyną opisáną: żeby wystáwił mießkánie dla ßeśći Kánonikow/ ßeśći Kapellanow/ ßeśći Wikáryow/ i w Aurelij áby dwunastu Kanonikow fundował; żeby wydał milion ná Kośćioły/ i Szpitale zá duße zábitego/ żeby dobrá iego w ręku królewskich były/ pokiby tego nie uczynił. Ale nie przystał na to Xiąże Burgundyiskie; zátym oná od żalu umárłá/ iáko i ztąd/ że sie nie sprawdźiło Oycowskie iey potußenie/ że miáłá bydź Królową Francuską/ Krol też Xiążęciu temu odpuśćił/ i Aurelianowie z przysięgą/ że z nim sie zgadzać będą.

14. Jana Hussa Kacermistrza początki.

Tego czásu iuż sie záymowało Kacerstwo Janá Hussá Czechá/ ktory gdy iednego kośćielnego *Beneficium* żądał/ á dano ie Niemcowi zá powodem Xięży niektorych tegoż narodu/ na nich iad swoy wylał. A że Károl Akademią Praską wystawiaiąc postánowił/ aby w dáwániu iákiego *suffragium* ábo w wotowaniu/ głos wolny mieli trzey Niemcy/ á Czech ieden dla máłey liczby w ten czás Vczonych Czechow; Huss záwołał/ że we Fráncyi obcy ludźie/ máią iedno tylko *suffragium*, á domowi trzy: i záraz Niemcy do Królá appellowali/ á oboia część go ná swoie strone podárunkámi ćiągnęłá/ tak iż Krol rzekł: zkąd mi to tak ßczęśliwa gęś/ co złoty i srebrny owoc nosi? że Hus z Czeskiego gęś znaczy. Wygrali iednák Czechowie zá powodem Hussá/ ná ktorego sie zá to rozgniewali/ osobliwie Rzemieśnicy/ że im ubyło Kupcow/ bo zátym ná dwádźieśćia tysięcy Studentow sie roziáchało.

15. Huss rozsiewa herezye Wiklefowe.

Potym dostawßy kśiążki Wiklefá názwáney Alithia/ gdźie i Ceremonie kośćielne znośi/ i godność Papieską z prostą Xiężą rowna/ Xięży z dobr wßytkich odźiera/ á iáłmużną sie im kontentowáć każe; Mniski stan odrzuca iák wymysł Czártowski/ odrzuca śluby i czystość/ i spowiedź/ i ostátnie pomázánie/ iáko tylko zysk Xięży/ i modlitwy zá umárłe; á w Sákrámenćie istotę chlebá bydź náucza; iż kázdemu wolne iest przepowiádánie słowá Bożego. Z tey kśiążki Jan Hus począł uczyć/ i przeięło te falße dość ludźi/ i Duchownych/ áż Sbinko Arcybiskup Práski postrzegßy to/ Synod złożył/ i ná nim czterdźieśći pięć Artykułow Wiklefowych w Anglij potępionych/ i w Czechách potępił/ i z temi błędámi kśiąg dwieśćie spalono/ á Huss dla herezyi i iey rozsiewánia wygnány z Prági/ do swey sie oyczyzny wroćił/ gdźie

16. Zá co wygnány z Pragi.

Duchowne ná kazániách ßárpał/ i dźiesięćin Kośćiołom nie dawáć náuczał; to też przydáiąc/ że miał dáć policzek Kośćiołowi Rzymskiemu/ ták/ że śinośći i po stu lat nie zbędźie. Nád to ießcze Huss náuczał/ iż Xiądz nic nie ma nád gmin inßych ludźi: że duße po śmierći záraz idą do niebá ábo do piekłá/ zátym że czyscá nie máß i modlić sie zá umárłych nie trzebá: że obrázy Swiętych znieść trzebá i Zakony: święconą wodą śmiech u niego. Náuczał też/ iż w grzechu śmiertelnym będący nie ma mieć godnośći Duchowney i świeckiey/ áni mu trzebá bydź posłußnym: u niego nic po Bierzmowániu/ nic po Cmentarzách/ i Kośćiołách/ ále świát wßytek iest Kośćiołem: że Swiętych wzywánie dáremne/ i że nie mogą nas rátowáć; że posłußeństwá Kośćiołowi nie twierdźi Pismo Swięte; że Xiądz może kázáć/ choć mu Papież zákázuie: że Judaß nie był Vczniem Chrystusowym; że sie czás dármo trawi na Paćierzách Kápłáńskich: Swiętá precz/ tylko Niedźielá; że sie posty ná nic nie zniydą: że w Kośćiele tylko są przeznáczeni do niebá; że Papieżow postáwienie iest od Cesárzow: że Papież nie żyiąc iáko Piotr Swięty/ nie iest iego nástępcą. Nád to ná Czeski ięzyk/ niektore kśiążki

Iego groźba.

17. Inße iego błędy

Wiklefowe przełożył/ z ktorych sie wiele zárázáło. Pomagał Hussowi *Hieronymus Pragensis*, ktory lub był Láikiem/ śmiał iednák kazánie miewáć. Tákże Piotr *Trasensis* naypierwßy w Niemcách náuczał/ że Sákráment/ pod dwiemá osobámi wßytkim dawáć trzebá.

18. Hieronim Pragensis Hussita.

Swięty Wincenty Ferreryuß do Gránaty przywołány od Królá Máhometáná/ ná przepowiádánie Ewángeliy/ wielu tám do Wiáry náwroćił. A gdy Krol z wielą innych postánowił odrzućić sekte Máhometáńską iego Derbisowie Pogáńscy i Pánowie/ bunt wzburzyli zá sprawą Czártowską/ że muśiał Krol Swiętego prośić/ áby z iego Páństwá ustąpił. i muśiał z żalem to uczynić/ żeby nowym ßczepom nie ßkodźił.

19. S. Wincenti Ferrerius Mauros náwraca.

Rok Pański 1409. Grzegorza XII. 3. Roberta Krola Rzymsk. 9. Emmanuela II. 26.

GDy po łáskáwym nápomnieniu Kárdynali sie do Grzegorzá nie wroćili/ znowu ná nich sądownie dekretował/ wyklináiąc i ogłaßáiąc ich zá niepostußnych Apostátow/ odßczepieńcow/ krzywoprzyśiężcow/ buntownikow/ gwałtownikow Máiestatu/ i złożonych ze wßytkich urzędow/ godnośći/ kárdynalstwá/ beneficiow/ i karániu Heretykow podległych. Tákże dekretuie ná trzymáiące z niemi/ i że wßytkich dobr kośćielnych i Cesárskich składa ich/ dobra ich konfißkuie/ i poddáne od przyśięgi i posłußeństwá ich uwalnia. Chcąc zás przeßkodźić zborzyßczu Pizáńskiemu / rozesłał Posty / do Niemiec/ do Węgier/ do Polski/ do Anglij/ strony tego; obiecuiąc przed Postámi Cesárskiemi/ że/ iesliby sie Kárdynali ná mieysce *Concilium* powßechnego zgromadźili/ lubby Antypapá ziáchał ná dźień nákázány/ lub nie/ że miał Papiestwo Grzegorz złożyć. Záczym ná zalecenie tego *Concilium* powßechnego Papieskiego Posłow swoich Robert Krol Rzymski do Pizáńskich Kárdynałow wysłał. Ale w tym sie *Concilium*, ábo raczey *Conciliabulum* Pizanskie poczęło/ ná ktorym było Kárdynałow dwádźieśćiá i ßeść/ to iest Grzegorzowych piętnaśćie/ Antypapy iedenaśćie. Było támże trzech Pátryarchow/ Arcybiskupow dwánaśćie/ Biskupow ośmdźieśiąt/ Zakonnikow trzysta/ Teologow dwieśćie i śiedmdźieśiąt/ Posłow od Pánow Chrześćiáńskich śiłá/ z Czech/ z Anglij/ z Polski/ z Arágoniy. Jádących Anglikow ná to zborzyßcze/ Jan Gerson Kánclerz Páryski nápominał/ áby opuśćiwßy Grzegorzá i Antypape / iednego pewnego Papieżá obráli dla iednośći Kościoła. A lub to *Concilium* niektorzy ganili/ i mieli ie zá *Conciliabulum*, że nie ma bydź/ bez powagi Papieskiey/ i że Papież nie może bydź/ áni Schizmatyk sądzony: nád to/ że ktorzy sie od posłußeństwá umknęli/ i *Neutrales*, máią bydź miani zá nieprzyiaćiele/ i nie máią mieyscá ná *Concilium* iáko sędźiowie; á co naywiękßa/ że ći tám Kárdynali i Antykárdynali byli złożeni z Kárdynalskiey godnośći/ Schizmátycy/ i wyklęći. Jednák poczęli to *Concilium* 25. dnia Márcá/ po Mßách i wezwániu Duchá Swiętego. Czytáne przywołánia i pozwy Papieża i Antypapy/ á ná trzećiey sessyi/ że sie nie stawili/ ani przez sie/ áni przez Posły/ iáko *contumaces*, ábo niepostußni/ potępieni są od nich Grzegorz i Piotr *de Luna*. Ná czwartą sessyą przyiáchał Poseł Cesárski/ ábo Królá Rzymskiego/ Vlryk Biskup Werdeński z drugiemi/ ktory powiedźiał że ná zgodzenie ich/ z Grzegorzem/ przyiáchał/ i z niektoremi wątpliwośćiami/ ktore názáiutrz drugi Cesárski Poseł przełożył: to iest/ że to bezpráwnie zwołáne iest *Concilium*, i ná nowe Schizmá goni; i że nowym zwyczáiem ábo sposobem uczynione/ że też nie dołożywßy sie *Primates*, Krolow/ Xiążąt i Pánow inßych/ nie mogło bydź nákázáne od Kárdynałow odstępcow Papieżá; i że/ iesli o Papiestwie Grzegorzá wątpią/ i o swoim też Kardynalstwie wątpić mieli/ áni sie mogli ná obieránie nowego Papieżá udawáć/ ktorych wątpliwa powagá/ i godność. Przeto ći Posłowie Cesárscy prośili o trzećie mieysce *Concilij*, na ktorymby mogł bydź Grzegorz Papież. Naostátek Poseł Cesárski Konrad *de Susato*, od ich zborzyßczá appellowáł do *Concilium*, ktore od Grzegorzá nákázáne będźie. Za-

1. Znowu ná odßczepcow dekretuie Pápież.

2. Concilium Pizáńskie miáne zá nieważne

dla tych przyczyn

3. Ná nim piękne wątpliwośći zádał Schizmátikom Poseł Cesárski.

I appeluie do Concilium Papiskiego

rzucili też Kárdynałom/ że nie uważnie od Grzegorza odstąpili/ nie przekonánego zá krzywoprzysiężce událi/ że się złączyli z Schizmátykámi nieuwolnionemi od censur kościelnych. Nád to/ á kto was sędziámi Grzegorzá uczynił/ bez ktorego iesteście *Acephali*, i pokoy chcecie przez táko niezgodę czynić? Że zás chcecie trzeciego Papieżá obráć/ dopieroż wy Schizmá pomnożycie. To rzekszy/ nie czekáiąc responsu odiácháli. Jednák oni trwáli ná swym zborzyszczu/ i ná kilku sessyách sąd czynili/ przećiw obudwu *Contendentes* o Papiestwie; i decydowáli/ że Kośćioł może bydź sędźią sporow miedzy Papieżámi/ i że obudwu godźi się odstąpić wiernym. Ná dźieśiątey sessyi sąd był obudwu. Antypapie wiele zárzucono krzywoprzysięstw/ i że cessyi uczynić niechćiał/ i mowił/ że bez grzechu śmiertelne° uczynić tego nie mogł/ záczym nie miał nigdy ustąpić z Papiestwá/ i pierwey umrzeć/ niż to uczynić; choćby wßytek Kośćioł kazał: przeto go zá Schizmátyką i Heretyká osądzono. Ná Grzegorzá też nástąpili/ że do Saony się nie stáwił/ á gdy mu Kárdynáli przekłádáli zdánie Doktorow Paryskich i Bonońskich/ rzekł: Jám iest Papież/ i nie podlegam porádom szkolnym: iestem nád práwem/ mnie rácżey máćie słucháć. Żądáli mu i kollużyą z Antypapą strony abdykácyi Papiestwá. Potym ná sessyi piętnástey potępili ich/ iáko Schizmátykow/ Heretykow/ ślubow i przysięgi gwałtownikow/ odszczepieństwá pomnożycielow; złożyli ich z godnośći/ uwolnili wßytkich od ich posłuszeństwá/ kássowáli ich ákta od pewnego czásu/ i nowych Kárdynałow postánowienie. A gdy się Posłowie Arágońscy zá Antypapą wkłádáli/ szpetnie ich odrzucono/ iáko zá Heretykiem się wkłádáiących. Dopiero ná sessyi dźiewiętnástey ná większe nowe Schizmá trzećiego Papieżá obráli/ Piotrá *de Candia* Kretensá Minoryte Kárdynałá/ i názwáli go Alexándrem piątym/ i támże go koronowáli/ ktory ákta Kárdynałow potwierdźił/ i złączył ich/ i od wielu miány był zá Papieżá. J ták/ to *Conciliabulum* álbo zborzyszcze/ iák ie Swięty Antoninus zowie/ nie zniosło/ ále pomnożyło Schizmá i niepokoy kośćielny/ gdy miásto dwu/ trzech Papieżow było; ácz Swięty Antoninus tylko sámego Grzegorzá ma zá Papieżá. Antypápá też nástąpił ná to *Concilium*/ że się *Oecumenicum* álbo powszechnym zwáło/ tákie tylko od Papieżá ma bydź nákazáne; i że Papież nie podlega *Concilio* ále iest nád *Concilium*.

4. Zá heretyká i Schizmátyká osądzili Antipápę Pizáńscy Schizmátycy.

5. Ciż Schizmatycy Pizáńscy dekretu przećiw Pápieżowi y Antypápie.

6. Ciż Pizáńscy Schizmátycy trzeciego Papieżá abo Antypápę obráli Minorytę.

Miał też Grzegorz Papież insze *Concilium* w *Forolivium* około Aqwileii/ ále máło ná nim było Biskupow/ że iego roskázániem wzgárdźili. Tám dekret i klątwá wydána ná Piotrá *de Candia*, ábo tego Alexándrá piątego/ i ná Piotrá *de Luna* i ich adherentow. Chcąc iednák iednośći kośćielney/ ná tymże Synodźie wydał pisánie publiczne/ gdźie obiecał Papiestwo złożyć/ byle drudzy dwá złożyli/ á żeby nowy Papież dopiero był obrány: á Robertá Królá Rzymskiego/ Zygmuntá Krolá Węgierskiego/ i Władysławá Krolá Sycylijskiego náznáczył/ áby się o mieyscu ná Synod z Pánámi przećiwney strony zgodźili. Atoli máło to wspárło strony Grzegorzá; bo wnetże od niego Włoszy/ Sykulczykowie/ Węgrowie/ Bawárowie odpádli; i drudzy te iego dekláracyą mieli zá omámienie/ że się rzecz niepodobna zdáłá/ żeby się ći Krolowie zgodźić o mieysce Synodu powszechnego mieli: bo Władysław z Zygmuntem o krolestwo się nie zgadzáli Węgierskie/ Zygmunt z Robertem o Cesárstwo wźięte Brátu Zygmuntá Wacłáwowi: Władysław też Robertowi był nieprawy/ bo się też sam ná Cesárstwo kasał/ i ná szácie swey miał wyszyte te słowá/ *Aut Cæsar, aut nihil*: To iest ábo mi Cesárzem bydź/ ábo niczym/ álbo nie żyć. Że się zás Grzegorz Papież obawiał ná się zásadzek od Antoniego Pátryárchy Aqwileyskiego/ ktorego był z Pátryarchostwá złożył/ prosił Władysławá/ áby mu dopomogł strony bespieczeństwá drogi/ i przysłał mu Władysław dwá gáleony/ i nieco Zołnierzy. Że iednák wszędźie nań czátował przez swe/ ow Pátryárchá/ chcąc go pochwyćić/ muśiał się po kupiecku Grzegorz przebráć; i ták do owych gáleonow zászedł ze dwiemá swemi/ á swego pokoiowego z swoim Spowiednikiem po Papiesku odźianym zostáwił/ ná ktorych gdy Zołnierze Pátryárchowi nápádli/ pieniądze/ i rzeczy mu wźiąwszy/ zbili go i więźili/ á Grzegorz

7. Pápież klatwę wydał ná Minorytę Piotra de Candia nowego Antipápę.

8. Opuszczony od wielu Pápież uchodzi przed Pátryarchą Aqwileyskim.

gorz do Káiety záiáchał. Ale że i tám mu Władysław Krol Neápolitánski był przykry/ i nie czćił iáko od wßytkich opuszczonego/ iáchał z tąmtąd do Aryminu do Károlá Málátesty/ ktory go rad i ze czćią przyiął. W tym z Synodu Pizáńskiego do Krolow i Pánow listy rozesłáne/ i od Alexándrá/ o iego wybrániu. A gdy Władysław Krol Neápolski máiąc iazdy czternáśćie tyśiecy/ á Piechoty piętnáśćie tyśiecy/ ná Florenczykow i Senenczykow uderzył/ i ku Bononij się miał/ áby ią wźiąwszy/ Alexándrá nowego Antypape/ i Báltázárá Kossę osáczył; Alexánder go iáko nieprzyiaćielá kośćielnego wyklął/ i z krolestwá wyzuł/ á Ludwikowi Andegáweńskiemu ie dał/ Chorążym go też Kośćiołá czyniąc/ á Swiętą woyne ná Władysławá nákazał/ i ná *Magnum Sfortiam*. Báltázár też Kossá z woyskiem Alexándrá i Ludwiká i z Florenczykámi/ Senenczykámi/ odebrał wßytkie Kośćiołá Rzymskiego miástá/ i Ludwiká do Rzymu wprowádźił; gdźie Páweł Vrsinus bitwę stoczywszy z Zołnierzmi Władysławá/ zbił ie/ i lud wołał: *Vivat Sancta Mater Ecclesia, & inclita Domus Vrsina*, niech żyie Kośćioł Swięty i zacny dom Vrsynow. Alexánder zás/ że Báltázár Kossá niechcąc Papiestwá náprzod sobie ofiárowánego/ ná nie rácżey tego Piotra *de Candia* nástręczył; bárzo we wßytkim Kossie ugadzał/ i według woli iego czynił. A gdy do Bononij zá powodem tegoż Kossy przyiáchał/ lub mu nie przyiemnych pokoiowych przydał Kossá/ iednák ich ćierpiał. Támże do niego Rzymiánie/ wybiwszy się iuż z pod Władysławá/ klucze miástá przez Posły swe ofiárowáli/ i do Rzymu záprászáli/ ktore on przyiąwszy/ Piotrowi Kárdynałowi zlećił rządy Rzymskie/ i kazał mu wßytkie uwalniáć od przysięgi uczynioney Grzegorzowi Papieżowi i Władysławowi.

9. Alexánder Antypápá wyklina Władysławá Krolá: Krolem Sycilijskim Ludwiká czyni:

W Medyolánie Wicekomes był tych czásow *Joannes Maria* wielce okrutny. bo rozgniewány/ psy ná ludźi wypuszczał/ żeby ie rozszárpáli i ludźmi psy karmił. Gdy mu pácholę we dwunastu lećiech dano/ psom go dał rozszárpáć/ choć go o miłośierdźie chłopię owo prośiło/ átoli cudownie pśi byli ná owo dźiecko łáskáwszy/ że go áni tknęli: ále Wicekomes się roziadszy/ dozorcy psow szubienicą pogroźił/ ieśliby tego chłopcá pśi nie rozszárpáli; on tedy psá naygorszego nań wypuśćił/ ále chłopięćiu i ten cudownie przepuśćił. Dopiero Wicekomes każe owemuż dozorcy/ áby chłopcu gárdło przerznął/ á ták krwią iego psy násyćił; Lecz lub krew iego ták przelána/ iednák iey pśi nie skuśili. Nie mogli znieść tego okrućieństwá niektorzy/ i tákich się trzydźieśći ná niego spiknąwszy/ gdy szedł do Kośćiołá Swiętego Gottárdá/ w drodze go zábili.

10. Vice Komesá Mediolánskiego okrućieństwo i śmierć.

Nie przestawał pożytkow w duszách czynić Swięty *Vincentius Ferrerius*: bo tego roku swym kazániem náwroćił i okrzćił niektore miástá Agárenow blisko Oryolu w krolestwie Wálentyńskim.

11. S. Vincentiu Ferrerius.

Po zábitym Báiázećie Syn iego *Cibelius* ábo *Cyricelibes* ućiekł do Adryánopolá/ gdźie tych sobie przybieráiąc; ktorzy od Tátárow ućiekli/ zebrał woysko/ ktorym Bulgárow/ Serbow/ i Mácedonow náieżdżał. Wyszedł przećiw niemu z woyskiem Zygmunt Krol Węgierski/ i nie czekáiąc swey piechoty/ iazdą tylko nań uderzył/ ále Turcy wygráli/ á gdy iázdę ućiekáiącą Piechotá Zygmuntowa obaczyłá/ i sámá ućiekáć poczęłá/ á Turcy zá niemi/ i wßytkich pobili. Po przegráney Zygmunt Alexándrá Antypapy o pomoc prośił/ ktory woyne Swiętą nákazał.

12. Syn Báiázetow zbił Węgrow.

W Czechách Jan Hus gdy ták swe błędy rozśiał/ iż i Rzemieśnicy się z Xiężą o wierze dysputowáli/ i niewiásty; pozwány o to/ nie słuchał tego/ áż Alexánder Antypápá/ do Sbinki Arcybiskupá Práskiego pisał/ áby mu i innym kazáć zákazał/ i karáć ich przykazał/ Nie dbał ná to Hus/ áni Krol Wacław przeszkadzał/ przeto Sbinko Arcybiskup udał się do Zygmuntá do Węgier o pomoc ná Kacerze/ ále nim do niego doiáchał/ od smutku umárł/ i Pásterz dobry prác swych zapłátę odebrał.

13. Hussowi się sprzećiwia Arcybiskup Praski:

Rok Pański 1410. Grzegorza XII. 4. abo według drugich Alexan. V. 1. Roberta 10. Em. II. 27.

1. *Robert Cesarz umiera.*
2. *Oley Swięty.*

Wiele zacnych tego roku umárło. Naprzod Robert Krol Rzymski wielce nabożny/ ná ludzi łáskáwy/ i Grzegorzá Papieżá stronie przychylny. Przyiąwszy Nayświętszy Sákráment/ niechćiał przyiąć Oleiu świętego dla pospolitego mniemánia/ że po nim miał umrzeć. Atoli wmowiono w niego/ że go dla wielkich pożytkow przyiął/ rzekszy: Gdybym wiedział/ że ták Sákráment ten pomocny duszy i ćiału/ ják teraz słyszę// sambym był oń nabożnie prosił. Gdy niegdy do Spiry wieżdżał/ wiele wygnánych z miástá około niego się wieszało/ iego się koniá strzemion / ábo czego kto mogł/ dotykáiąc/ i ták z nim do miástá weszli: bo tám przywiley Páná wielkiego iest/ że ći przy nim máią wolne weszćie ábo powrot do miástá. Jednák gdy się zá iednym z tych do niego przyczyniano/ áby się zá nim u miástá włożył/ gdy o nim usłyszał/ iż z miástá wygnany był o bluźnierstwo przećiw Bogu/ rzekł: zá inszemi się przyczyniam/ bo ći przećiw ludźiom przewinili/ ále że ten przećiw Bogu i iego czći nie raz ięzykiem powstał / nie przyczyniam się/ i ták znowu bluźniercá on był wygnány. Tenże Robert iáko czći Boskiey wielki pomnożyćiel/ fundował Kánonie/ Wikárye/ i Kośćioł Duchá Swiętego w Heydeberdze i Akádemią.

3. *Bluznierstwo.*

4. *Obrány Krolem Rzymskim Zygmunt Krol Węgierski.*

Po nim obrány ná krolestwo Rzymskie Zygmunt Krol Węgierski/ ále przemogłá większa część zá Jodokiem Márgrabią Moráwskim/ ktory dla brody názwány *Barbatus.* Atoli że Jodokus ledwie sześć mieśiecy krolowawszy umárł/ Zygmunt znowu zgodnie obrány: A że sam był Elektorem/ naprzod o *Suffragium* iáko Krol proszony/ rzekł: Ja inszych nie dobrze znam przymiotow / śiebie znam lepiey i śiebie godnego bydź tey godnośći i krolestwá Rzymskiego mienię; zwłaszczá pod to Schizmá we Włoszech. Zdziwili się drudzy tey iego mowie/ iednák ná nię przystáli.

5. *Smierc i Błazen Królá Arágońskiego.*

Tegoż roku umárł Márćin Krol Arágoński/ spaliwszy wnętrznośći gorącemi lekárstwy/ zdrowie chcąc rátowáć. Spytány przy śmierći/ ieśliby chćiał mieć sukcessorá tego/ ktoremu krolestwo należy/ odpowiedźiał/ tego chce koniecznie. Miał u śiebie Błazná Borre názwánego/ ktory się ták w száty i pieniądze zá swoie trefnictwo zbogáćił/ że go stáło ná sto tyśiecy czerwonych złotych; i z mądrych się urągał/ że iemu szaleństwo płatnieysze było/ niżli im ich mądrość. Gdy go przy śmierći Krol obaczył/ i spytał/ zkądby przyszedł: on chcąc Krolá ućieszyć/ rzekł: z winnicem się wroćił/ gdźie mi ktoś koźle ná figowym drzewie záwieśił; iákoby mu figi ziádło/ á tesżcze się nie zrodźiły/ Krol się uśmiechnąwszy konáć począł. Przed tąż iego śmierćią / gdy mu Podczászy puhár podawał / źiemiá zádrżáłá; áż rzecze Krol: ktoś wielki umrze/ á pokoiowy ná to: Boię się o násze krolestwo; á Krol odpowie: Nie iestem ia wielki/ iest większy nádemnie/ rozumieiąc Piotrá *de Luna* Antypapę tám będącego: ále przećie on nie uszedł śmierći. Po nim krolował Ferdynánd Siestrzeniec iego/ Stryi Krolá Kástelle/ obrány miedzy pięćią/ i od Swiętego Wincentego Ferreryuszá ná kazániu promulgowány. Ten tegoż roku Anteqwere miásto Maurytánskie / ábo Syngicyą obległ/ á gdy Pogáństwo ná odśiecz przylećiáło/ zbił ich ná piętnaśćie tyśiecy/ á swoich tylko sto i dwudźiestu utráćił/ i miásto otrzymał.

6. *Ferdinand Hiszpáński Krol biie Maury.*

7. *Kaprery zamysły pomieszáne.*

Potymże Krolu Márćinie/ Bernard Kápterá kusał się ná krolestwo Sycyliyskie/ ktorym miásto Krolá záwiádował. Życząc zás/ áby Krolowá Arágońska Wdowę mogł poiąć/ gdy rożnie o to zabiegał/ postráchámi i obleżeniem iey w fortecách/ chćiał to wymodz ná Krolowy. Lecz gdy ią w Zamku Pánormitáńskim obległ/ sam poimány/ i w studnią suchą wsádzony/ tám gdy wielki deszcz nástąpił/ i studnią one zalewał/ wołał o pomoc/ ále go nikt nie rátował/ iákoby głosu dla deszczu nie słysząc: áż gdy iuż ledwie się nie zalał/ dopiero go ratowano i zmoczonego wywleczono/ i iuż się żywotem swym kontentował.

Vmárł tegoż roku Alexánder V. Antypapá po mieśiącách dźieśiąći; pochowány

pochowány u Minorytow w Bononij: kłádźiono śmierć iego ná Báltázárá Kosse/ iákoby go zniosł przez domowniki. *Platina* go z mądrośći i hoynośći ná ubogie chwali; dla czego też práwie w krotce zubożawszy/ żártuiąc mowił/ że był bogátym Biskupem/ ubogim Kárdynałem/ Mendykiem álbo żebrakiem Pápieżem. Przed śmierćią/ Kárdynałow zwoławszy/ pochwalił ákta ná Synodźie Pizáńskim/ i mowił/ że się o nie sądu Boskiego nie obawiał; rzekszy zás: Pokoy moy daię wam/ Pokoy moy zostáwuię wam/ skonał. Pochowawszy go/ owi Kárdynali náradzáli się o sukcessorze.

8. *Antipápá Alexander umárł*

9. *Ponim obrány inszy Antipápá Báltasar Kossá ábo Ian XXIII.*

Báltázár Kossá zmyślał/ iákoby nie rad Papiestwu i wrzkomo inszego streczył: ále gdy i Ludwik Andegáweński/ spodźiewáiąc się przez niego prędzey otrzymáć krolestwo Sycyliyskie/ zá nim Kárdynałow prosił/ obrány iest Báltázár Kossá i názwány Janem XXIII. ále obrány ná nieszczęśćie i swe/ i wielu/ i złego bárzo żyćia/ ták o mowi *Theodorus Niem.* Oznáymił o swoim wybrániu Elektorom Cesárskim/ i w Bononij práwie przez rok przemieszkał/ ná Grzegorzá i Piotrá *de Luna* nástępuiąc. Kazał też do Sycylij wprowádźić Ludwiká Andegáwensá Piotrowi Kárdynałowi/ ále się nie poszczęśćiło; bo Ludwikowe gálery zbił Władysław z pomocą Genueńczykow.

10. *Zygmunt Krol przy Janie tym.*

Jednák Zygmunt Krol Rzymski co był przy stronie Grzegorzá/ przekinął się do Jáná tego / zá co mu wielki áffekt pokázał/ i obiecował go potomkom iego. Ná Krolá Władysławá Krzyż Swięty podniosł tenże Jan/ i odpustámi nádał idących ná tę woynę. Co gdy trzey Hussytowie zásłyszeli/ á nazywáli go Antychrystem/ że przećiw Krolowi Chrześćiáńskiemu Krzyż podniosł / poimano ich i sądzono/ á w tym Hus włożył się zá poimánemi/ ná ratusz z niewielą przypuszczony/ lub z sobą miał ludu dwá tyśiącá; átoli owych/ że też byli coś przećiw odpustom wyrzekli/ śćięto/ á przy ich pogrzebie Hus z swemi sektarzámi śpiewał: *Isti sunt, qui pro testamento Dei sua corpora tradiderunt.*

11. *Wáctaw Krol woli wino niz fortece.*

Wáctaw Krol Czeski nic nie dbał ná to/ co Hus robił/ w bieśiádách rączey zanurzony. Ztąd gdy mu dano znáć/ że Zamek Wissegrád zgorzał/ tym się nie zásmućił/ ále tylko pytał/ ieśli piwnicá z winem Ryńskim wcale zostáłá/ á gdy powiedźiano/ że wcále/ rzekł: niech zgorze znowu Zamek/ kiedy wino wcale.

12. *Zmyślony Olávus w Norwegij.*

W Norwegij ieden młodźian udawał się zá Oláwá Krolewicá iuż zmárłego: Syná Małgorzáty Krolowy: i wierzono mu/ bo wiele wiedźiał spraw Oláwá/ ktore iák swe wymieniał/ zwłaszczá że był podobny Oláwowi. Ale gdy doszli potym/ że od mámki Oláwá tych się rzeczy dowiedźiał/ Krolowa fałsz ten poznawszy/ spalić go kazáłá/ iáko pisze Krantzyusz. Te° roku sławne zwyćięstwo odniosł z Krzyżakow Władysław Jágełło Krol Polski.

13. *Zbici Krzyżacy 15 Julij od Władysławá Iagiełłá.*

Chćiał się on spokoynie rozmowić przez swe Posły strony krzywd z Vlrikiem Mágistrem Krzyżakow: ále on z woyskiem się ná Polaki wybrawszy/ pustoszył ich miástá/ Dobrzyn/ Rypin/ Lipno/ i innych miást dobywał. Krol tedy woysko nań zebrawszy i z nim stánąwszy pod Grijnewaldem prosił Páná Bogá/ áby spráwiedliwey stronie poszczęśćił. Po Mszy wysłucháney/ oddano mu od Wodzá Krzyżáckiego dwá miecze/ dla niego i Witolda Brátá iego/ ktorych wyzywał zuchwále. Krol ie przyiął zá znák zwyćięstwá/ że mu nieprzyiaćiel oręże poddawał. Więc tedy po záśpiewániu/ Bogárodźicá/ ná Krzyżaki uderzył. Ktorych było sto i czterdźieśći tyśiecy/ zwyćiężył ie położywszy ich trupem pięćdźieśiąt tyśiecy/ poimawszy czternaśćie tyśiecy/ chorągwi wźiąwszy pięćdźieśiąt i iedne. Wźięty i oboz bogáty/ w ktorym też dość było szczep smolnych/ ná zápalenie wśi i miásteczek/ i káydan wiele. Podczás potyczki oboie woysko widźiáło ná powietrzu Biskupá Polaki utwierdzáiącego/ i rozumiano/ że to był Swięty Stánisław Biskup Krákowski: á przed bitwą widźiano w nocy ná powietrzu Mnichá z Krolem się potykáiącego/ ktorego Krol przekonał/ i z powietrza strąćił. W teyże potrzebie Zbigniew Oleśnicki iuż tylko poł kopij máiąc/ widząc że Dypold *Lusatius* odważnie ná Krolá z włocznią przypada/ Krolá obronił/ i Dypolda z koniá zrzućił/ á Krol go ćiął w czoło i Oleśnickiego potym Biskupem Krákowskim uczynił. Ciałá zábitych przednieyszych Kryżakow Krol odestał

słał Vlrykowi do Malborka/ á chorągwie przed grobem Swiętego Stanisławá powieszone/ i dzięki Pánu Bogu oddane. Działo się to pietnastego dniá Lipcá w dzień Swiętych Rozesłańcow.

Rok Páński 1411. Grzeg. XII. 5. według drugich Jana XXIII. 1. Zygmunta K. R. 1. Em. II. 28.

1. *Papież ná obudwuch Antipapow Klątwę wydał.*

GDy ták ádwersarze Grzegorzowi niby grzebli Schizmá Kościelne/ á iáwnie się wydawáło/ poki obá żyli Grzegorz i Piotr *de Luna*, á z Papiestwá nie ustępowáli; i przy Grzegorzu Władysław Krol Neápolitáński i miástá niektore Włoskie/ á przy Benedykćie XIII. albo Lunie/ część Hiszpániy stáłá/ á trzeci ten Jan przybył. Grzegorz w Kaiećie dniá Wieczerzy Pańskiey dekret i klątwę wydał iáko ná Schizmátyki i Heretyki ná obudwu Antypápow/ to iest Piotrá *de Luna* i Báltázárá Kossę/ tákże ná Kárdynałow i Ludwiká Andegáweńskiego z ádherentámi obudwu.

2. *Jan Antypápá do Rzymu wiáchał.*

W tym ná wprowádzenie do Sycylii Ludwiká przećiw Władysłáwowi Krolowi przyłożył się Jan Antypapá/ i záćiągnąwszy pomocy ze Fráncyi i zkądinąd/ wiáchał z Ludwikiem do Rzymu/ gdźie chorągwie poświećiwszy Ludwikowi/ Rzymiánom/ i Páwłowi/ Vrsynowi wypráwił Ludwiká z Hánibáldem Kárdynałem do Krolestwá Neápolitáńskiego ná Władysłáwá.

3. *Bitwá Władysłáwa z Ludwikiem Andegáwensem, i wygrána.*

Przyszło miedzy niemi do bitwy/ ktora z przodku byłá wątpliwa/ ale náostátek zwyćiężony Władysław z woyskiem rozproszonym uchodźić muśiał: i iużby byłá wygrána wszytká przy Ludwiku/ gdyby się był zá Władysłáwem udał/ ale on się z swoiemi korzyśćią zábáwił/ á tym czásem woysko Władysłáwá rozproszone zgromádźiło się/ ktorym ták nátárł ná Ludwiká/ że go z woyskiem z krolestwa wygnał/ i ze wstydem się Ludwik do Rzymu wroćił/ gdźie iuż po pierwszey bitwie tryumfy odpráwował Kossá. Mowił potym Władysław/ że dniá tego/ ktorego był zbity/ i z krolestwem i z ćiałem był w rękach nieprzyiaćielskich: dniá wtorego ćiáło tylo w ręku ich było/ mogli iednák i krolestwo wźiąć/ gdyby byli szli dáley: dniá záś trzećiego i ćiáło i krolestwo od nich oswobodźił. Nád to zásmućiło to Jana Antypapę/ że Sforcya Wodz iego woyská przekinął się do Władysłáwá dla krzywdy iákieysi od Vrsyná/ przeto/ Jan przez Kárdynałá posłał mu trzydźieśći i siedm tyśiecy czerwonych złotych/ żeby w iego woysku zostawał.

4. *Sforcya chce przeciągnąć Antypapá od Władysłáwá.*

A gdy on spytał Kárdynałá/ czy to zá przeszłe zasługi mu dawano/ czy ná dálsze tym obligowano/ á Kárdynał rzekł/ że dla nowego obligu/ niechćiał złotá przyiąć áni obligu tego przy tákich postępkách Vrsyná. Został tedy przy Władysłáwie/ ná co ták bolał Jan Antypapá/ że Sforcyą zá nogi záwieszonego z nápisem zelżywym po brámách málowáć kazał. Władysław z nim potym ná Páwłá Vrsyná Komesá Noláńskiego uderzył/ i złupiwszy go ze wszytkich dobr z Noli wyrzućił/ ták/ że łodką muśiał przed nim ućiekáć.

5. *Kardynałow czyni.*

Potym Jan Antypapá nákazał *Concilium* wálne w Rzymie/ iáko *Petrus de Candia* abo Alexánder V. postánowił był/ áby w trzeći rok po Synodźie ich Pizáńskim było. Vczynił też tám nowych czternastu Kárdynałow.

6. *Antoni Luna Arcybiskupa zabiia, że z nim nie trzymał.*

Ferdynánd po Márćinie Krolu pánowáł w Arágoniy/ lubo i Piotr *de Luna* Antypapá/ i Antoni Luná chćieli tám Krolem mieć Jákubá Komesá Vrgelitáńskiego rodu Krolewskie°/ á Cesáráugustáński Arcybiskup przekładał Ludwiká Xiąże Kálábryi Wnuká Janá Krolá zmárłego/ z tąd Antoni Luná záiadł się był ná Arcybiskupá/ ále to táił; ále gdy się miał wracáć do Cesáráugusty/ przez list go prosił do siebie Antoni niby dla porády sekretney/ á po drodze mu było. Dał się námowić i ná mule ze dwunastą tylko swoich iáchał do niego. Po krotkiey rozmowie pytał go Antoni/ czyli też będźie Krolem Komes Vrgelli? on rzecze: *Non me vivo*; zátym Antoni rzekł: *Si non te vivo, mortuo igitur esse oportebit*, i w gębę Arcybiskupowi dawszy/ ćiął go potym w głowę/ á słudzy go z mułá zepchnąwszy zábili. Wpadł w wielką nienawiść u wszytkich Swiętokrádzki ten zaboycá/ ani swego Komesá ná tronie oglądał. Ferdynánd záś Krol znowu uderzył ná Maurow i zbił ich

przy An-

7. Petra amantiu

przy Antequerze ná mieyscu/ ktore zowią *Petra Amantium*, á názwano z tey okázyi: Młodźianá Chrześćiáńskiego znáczney urody poimánego miał ieden Pan/ iego Corká w nim się zákocháłá/ i z nim ućiekłá/ á gdy Rodźic zá nią wyiáchał/ goniąc ią/ i poimánego zbiegá/ ná opokę przykrą się záczołgáwszy tám się oboie broniło/ ále gdy Rodźic strzelcow z bliská ná nich przywołał/ widząc się w niebespieczeństwie/ oboie zá ręce się wźiąwszy z opoki się wysokiey zrzućili ná doł/ i ták oboie zginęło.

8. *Xiążęćiá Burgundá okrucieństwo.*

We Fráncyi Xiążętá Aureliáńskie woynę opowiedźieli Janowi Xiążęćiu Burgundyiskiemu po zaboystwie wyżey opisánym. On zaraz z woyskiem przylećiał do Páryżá/ i Xiążętá Aurelianskie spędźił/ ták potym okrutny ná ich ádherentow/ że ich nie tylko więźił/ zabiiał/ źimnem/ głodem/ dręczył; ále im Sákrámentow dawáć i krztu sámego Synom zabitych od śiebie/ zakázał; Náwet i sámi Xięża z Xiążęćiem Burgundem trzymaiący/ przy Mszy nie czynili prosto krzyżá ále ná ukoś/ iáko u Swiętego Jędrzeiá máluią/ że táki miał krzyż tenże Burgundus.

9. *Syn Swiętey Franciszki od Aniołow do niebá prowadzony.*

Zyłá tych czásow Swiętá Fránciszká Rzymiánká/ ktorey Syn Ewángelistá *de Pontianis* w lat dźiewiąćiu umárł/ rzekszy przedtym/ że się nie świátu/ ále niebu zgodźe. Potym niema iedná dźiecina przemowiłá/ powiádáiąc/ że go w wielkiey świátłośći widźiáłá od dwu Aniołow prowádzonego; ácz i sam przy śmierći Mátce swey Swiętey powiedźiał/ że po niego przyszli Swięty Antoniusz/ i Onuphryusz/ i wiele Aniołow/ áby go do siebie przyłączyli. Pokazał się potym w rok Swiętey swey Mátce/ i od świtu áż do Wschodu słońcá o niebieskim szczęśćiu rozmawiał i Archániołá strożá przywiodł/ áby go oglądáłá.

Grzech i nieczystość, Swiętey nie znośna.

Tá Swiętá miáłá dar rozeznánia grzesznych od dobrych; bo od grzesznych nieznośny ią smrod odrázał/ i oczy od nich odwracáłá: mimo domy nieczyste idąc ledwie nie umieráłá/ ták brzydkim ćielesnego grzechu smrodem przerázoná.

Rok Páński 1412. Grzeg. XII. 6. według drugich Jana XXIII. 2. Zygmunta K. R. 2. Em. II. 29

1. *Od Grzegorzá odstąpił Władysław.*

GRzegorz Papież rozesłał swe Posły ná zátrzymánie przy sobie/ i ná rozgrzeszenie tych/ ktorzyby odszczepieństwá odstąpili/ i ná tych/ ktorzy przy Jánie Antypápie byli/ wyroki wydał. Atoli od Grzegorzá Władysław/ że nań woyná nákazána byłá i woysko nań zbierano/ odstąpił/ i ná Synod Pizáński przystał/ Janá zá Papieżá uznał/ przed iego Posłem posłuszeństwo mu obiecuiąc/ zá co mu Jan krolestwo Neápolitáńskie i Sycylią poddał/ i Chorążym go Kośćiołá uczynił/ i dwákroć sto i dwádźieśćiá tyśiecy czerwonych złotych mu náznáczył/ i tyśiąc ieżdy mu swym nákłádem obiecał/ y czynsz mu przez lat dźieśięć nie oddány odpuśćił/ to iest czterdźieśći tyśiecy czerwonych złotych/ á Ludwikowi Andegáweńskiemu prawo do krolestwá Neápolitáńskiego odebrał. Obiecał też Władysław/ że miał Grzegorzá ná posłuszeństwo Janowi przećiągnąć/ ná co też kazał Grzegorzowi od siebie ten Antypapá obiecowáć co rok piećdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych: á ieśliby niechćiał/ obiecał go Władysław z Páństwá Neápolitáńskiego wygnáć do Dalmácyi; Muśiał tedy Grzegorz z Kaiety/ ktora przy nim záwsze trwáłá/ z Kárdynałmi uchodźić dla zásadzek nań od Władysłáwá/ od Kolumnow/ od Antypápow obu/ od Pátryárchy Aqwileyskiego/ i ták przez morze záiáchał do Aryminu/ gdźie z wielką czćią przyięty.

2. *Huss swoie kacerstwo z boiáźni potępił słowy, ále nie rzeczą sámą.*

W Rzymie miał *Concilium* Jan przećiw Hussytom/ ále nie gromádne. Boiąc się iednák Hus/ żeby go tám nie pozwano/ Kácerstwo swoie pismem potępił/ w ktorym pisze/ iż go fałszywie udano/ iákoby trzymał/ że w Sákrámencie Ołtarzá iest istota chlebá; fałszywie/ że gdy podnoszą Hostyą/ iest tám w ten czas Ciáło Chrystusowe; kiedy ią położą/ że nie iest: fałszywie/ że gdy Xiądz iest w grzechu śmiertelnym/ nie poświęca/ że odpusty nic nie są/ że Panowie Duchownych mogą karáć. Ale lub ták słownie odrzucał heresyą/ rzeczą sámą się Heretykiem pokázał/ bo Papieżá zwał Antychrystem/ w kłą-

stem/ w klątwie celebrował/ Biskupow roskazánia zá nic nie miał; To też przydáli/ że Heretycy z tego w Rzymie *Concilium* sie urągali/ iáko z pokątnego i z Mnichow i Swietokupcow złożonego.

3. *S. Vincentius Ferrerius Zydy nawraca.*

S. Vincentius Ferrerius w Salmántyce do Synágogi Zydowskiey wßedßy z Krucifixem/ gdźie byli Zydźi zgromadzeni/ gdy sie buntowáć poczynáli/ Swiety ich prosił o głos. Mowił tedy ogniśto o Wierze Chrześciánskiey/ á w tym cudownie białe Krzyże ná odźieży Zydow i Zydowek sie pokazáły/ czym wzruszeni/ w Chrystusá uwierzyli i okrzczeni bráli imie Wincentego/ á Synágogá ná Kościoł S. Krzyżá poświecona.

4. *Hieronymus de Sáncta Fide Zyd okrzczony drugich náwraca.*

Tákże w Hiszpanij Medyk Piotra *de Luna* Antypápy Zyd/ Kátolikiem został/ ná krzćie nazwány *Hieronymus de Sancta Fide*. Ten wydał Kśiąszkę/ w ktorey z Prorokow i Rabinow iaśnie pokazuie/ że Chrystus był prawdźiwym Messyaßem; i tak wielu w Arragonij wzruszyła ta Kśiąszká/ że po iey przeczytániu/ wiecey niż pieć tyśiecy Zydow Katolikámi zostało.

5. *Krolewskie Insignia Polszcze z Wegier oddano.*

Do Polski przeniesiono wiele tego roku Swietych Reliqwiy z Wegier/ i Korone Polską z iabłkiem i berłem od Zygmunta Krolá/ ktore Elżbieta Krolowa Matká Ludwiká/ á Siostra Kazimierza/ tam była zániosła/ odebrano.

Rok P. 1413. Grzeg. XII. 7. według drugich Iana XXIII. 3. Zygmunta K. R. 3. Em. II. 30.

1. *Wiklefá Xiegi potepione.*

W Rzymie miał *Concilium* Jan/ gdźie znowu kśiegi Wiklefowe od Vrbáná Szostego/ w Kántuáryi/ w Páryżu/ i w Prádze/ potepione/ potepił/ i kazał Sektarzow tych sądźić/ dawßy *Breve* do Arcybiskupow/ ktore Marcin piąty ná *Concilium* Konstáncyeńskim potwierdźił. To *Concilium* iednák Jan ná inßy czás odłożył/ że sie niewiele ná nie ziáchało. Biskup też Ołomucki máiąc rządy w Prádze/ zebrał tám Teologow ná poráde/ iákoby Herezyą Wiklefa w Czechách zgładźić; oni rádźili/ áby wßyscy Doktorowie/ i Mistrzowie Práscy przed Arcybiskupem przyśiegli/ iż żadnego Artykułu ze czterdźiestu i piąći potepionych nie bedą bronić/ i że o śiedmi Sákrámentách/ Ceremoniách/ odpustách/ Zakonách/ z Kośćiołem powßechnym trzymáć/ i dekretá Stolice Apostolskiey czćić i záchowywáć bedą; á ktoby co przećiwnego trzymał/ áby był wygnány/ i karány iáko Heretyk: nád to/ áby Janowi Hussowi kazań zábroniono czynić. Zátym Huss wyklety od Arcybiskupá Práskiego i wygnány; iednák lud że sie Wacłáwá gnuśnego Krolá nie bał/ po wielkiey sie cześći nákłonił ná Hussytow.

2. *Huß wyklęty.*

3. *Ian Antypapá ná kazuie Concilium w Konstancyi.*

Nákazał potym Jan z Zygmuntem Krolem Rzymskim *Concilium* w Konstancyi/ ná zniesienie Schizmy i Herezyi/ w czym chwali opátrzność Boską Swiety Antoninus/ że to mieysce obráne zá gorámi Alpes Cesárskie. Przeto Zygmunt nápominał Konstáncyeńskie miásto/ áby ze czćią Janá przyięło/ o drog bespieczność sie postárało/ a tych karano/ ktorzyby ládącym ná *Concilium* przeszkadzáli. Záproszony od Janá ná to *Concilium* Grzegorz Papież/ ieśliby chćiał prawdźiwie ziednoczenia Kośćiołow/ i Zygmunt Krol go o bespieczeństwie utwierdźił/ swoie mu w tym wierność obiecuiąc przez list do niego: ácz sie potym pokazáło/ że Grzegorz szczerze/ á Jan obłudnie to czynił/ i żáłował/ że nákazał to *Concilium*. Wzywał ná nie Zygmunt i Piotrá *de Luna* Antypapy/ ále on trwał w swym uporze.

W tym Zygmunt Krol wypráwił sie do Włoch ná koronácyą w dźieśiątku tyśiecy iezdnych; ále naprzod do pogodzenia Wegrow z Czechámi wroćić sie musiał; drugi raz Genueńczykowie mu droge przeszkodźili. Ale i Jan w Rzymie sie nie ośiedźiał: bo Władysław Krol Neápolski złamał przymierze z nim uczynione/ i chcąc sobie Rzym podbić/ nocą mury przebiwßy wßedł do miástá/ á Jan z przestrachu nocą uchodźić musiał do Witerbu/ a potym do Florencyi. Tam Władysław Kardynała Bárenskiego do więźienia wtrąćił/ wiele Duchownych zábił/ Kośćioły z skarbow złupił/ konmi Kośćioły profanował/ znáki i Herby Papieskie poznośił/ á swoie

4. *Władysław z Rzymu wypędza Iana Antypapę i Rzym pustoßy.*

wßedźie záwießał/ Mießczány przychylne Papieskiey stronie więźił/ zábiiał/ ná galery posyłał: do Witerbu też posłał/ ieśliby mogł doskoczyć Janá. Gdy ták Rzym opánował/ wygnány też z támtąd był Mąż Swietey Fráncißki/ iáko przychylny stronie Papieskiey; á że iego Syná chćiał zá zastáwą z sobą wźiąć do Neápolu Piotr Komes Troiáński/ lub go Swieta Fráncißká skryć chćiáła/ przećie náostátek od Spowiednika námowiona/ záprowádźiwßy go do Kośćiołá *Aræ Cæli*, oddałá go Komesowi: a gdy ią nápomináli/ áby mu go zálećiłá; oná rzekła; zálece go temu/ ktory mu pomoże: i kleknełá przed Obrázem Nayświetßey Pánny/ ktory Obraz/ lubo był zámkniony/ widźiáłá. W tym Komes swemu go Zołnierzowi oddał/ ktory gdy go wźioł ná koniá/ koń sie z nim ruszyć nie dał/ co też i ná drugim/ i ná trzećim koniu toż było: i ták Komes cud widząc/ oddał go Mátce.

5. *Syná Swię: Fráncißki broni modlitwa do Nayś: Panny.*

Władysław Krol Polski Wiáre Swietą w Zmudźi szczepił/ u ktorych że Bogiem był ogień/ ktory záchowywał drew przykładániem ich Pop/ nád rzeką iedną ná gorze wysokiey te° Bożká máiąc; Krol owe wieżą podpalił/ i ogień zgáśił/ i lásy w okolicy powyćináć kazał/ ktore zá mießkánie swoich Bogow mieli: według Poety: *Habitarūt Dij quoq; sylvas*; i zwierze/ i ptástwo wlásach bedące mieli zá rzecz Swietą. A że Xieża Kátoliccy iezyká Zmudzkiego nie umieli/ Krol sam iáko Apostoł/ Zmudźi Wiáry Swietey uczył. Tam ieden z zacnieyßey Zmudźi rzekł Krolowi: kiedy Bogowie náśi iák niemocni od Bogá Polskiego są zgłádzeni/ Bogow naßych i ich czći odstepuiemy/ á do Bogá twoich Polakow cále sie obracamy. Fundował tedy Krol dla nich Kośćioły i Páráfie. Jednák gdy z przodku przy Krolu/ uczył Zmudźi Wiáry Mikołay Wezyk Zakonnik/ i powiádał o stworzeniu świátá i upadku ludzkim; ieden Zmudźin záwołał: Miłośćiwy Krolu/ kłáma/ bo mowi/ iż świát stworzony dawno/ choć sam niewiele ma lat: u nas są niektorzy stoletni/ ktorzy nie pomnią tego stworzenia/ ále że záwße słonce i gwiazdy świećiły: áż go náuczono/ że to od kilku tyśiecy lat świát stworzony.

6. *Krol Władysław Zmudzi wiáry uczy i Bożki ich znośi.*

W Arágonij Ferdynánd Krol/ Alfonsá Syná swego ießcze młodego sukcessorem ná krolestwo ogłośił. Ten Alfons ießcze młodźiuchnym będąc/ gdy był ná łowách/ nápadł ná dźikiego wieprzá/ ktorego sam chćiał zábić: ale że wieprz ućiekáiąc/ webrnął w rzekę wielką/ Alfons też sie zá nim udał; i ták i wieprz/ i Alfons zá nim przepłynął/ chcąc go w wodźie pokonáć/ ále dopiero go tam ná brzegu zábił. Co słyßąc Krol/ niechćiałci chwalić tákiey śmiáłośći/ ále sie przećie odwadze tákiey iego dźiwował.

7. *Odwagá ná dzikiego wieprza.*

Rok P. 1414. Grzeg. XII. 8. według drugich Iana XXIII. 4. Zygmunta K. R. 4. Em. II. 31.

1. *Władysław Krol ginie.*

VCiskał bárzo Kośćioł Rzymski/ Władysław Krol Neápolitáński/ i mießkáiąc cále dni czterdźieśći w Rzymie/ chćiał wniwecz obroćić Janá Antypape/ i Vrsynow: iuż był sobie/ i Hetruryą/ i Tudert podbił/ áż ći wnet záchorzawßy/ czy od Gángreny/ czy od trućizny zginął w Neápolu/ gdźie z sobą był przyprowádźił dwu Vrsynow w wieżách: i ták ná nim upádłá Krolow Dirráchiyska fámilia płći meskiey/ ktora krolestwo Neápolskie trzymáłá około dwuset lat; á Joánná wtora/ iego Siostrá nástąpiłá; od ktorey też Posłowie/ gdy do Rzymu przyiáchali ná odbieránie miástá ná nie po Władysłáwie/ ledwie nie pogineli/ od Rzymian z swemi Zołnierzmi licznemi porázeni i wypedzeni; gdźie lub przez dwá dni bitwá trwáłá; z nich wiele/ z Rzymian żaden nie zginął. Zrzucone znáki i chorągwie Władysłáwowe/ á Papieżowi sie miásto poddawáło.

2. *Ioánna ponim chce Rzymu.*

W tym sie ná *Concilium* do Konstáncyi ziáchało wiele/ ták że koni sámych tam ná trzydźieśći tyśiecy náliczono. Było Pátryarchow czterech/ Kárdynałow dwadźieśćiá i dźiewieć/ Arcybiskupow czterdźieśći i siedm/ Biskupow sto i ßeśćdźieśiąt/ Opátow/ Prałatow i inßego Duchowieństwa wielka liczba/ Xiążetá/ Posłowie rożni i Pánowie/ sam Komes *Palatinus*

3. *Ziazd ná Concilium do Konstancyi.*

Rheni i Bawárſkie Xiąże we czterechſet koni/ Moguntſki Elektor w ſześciuſet przyiáchał. A że chćiał Zygmunt z większą powagą ná Synod wiácháć/ pierwey w Aqwiſgránie był koronáwány od Arcybiſkupá Koleńſkiego; czego mu Jan Antypapá winszuiąc/ záprászał go do Konſtáncyi. J przyiáchał tám ná Boże Národzenie w nocy/ gdźie ná Mszy naypierwszey/ ktorą miał Jan/ czytał Zygmunt głośno Ewángelią w Dálmátyce iák Dyákon: *Exiit edictum à Cæsare Augusto.* To też przydáć tu należy/ że gdy miał do Konſtáncyi iácháć/ Jan ten/ zá Papieżá miány/ rádźili mu w Bononij niektorzy/ áby tám nie ieźdźił/ áby wiácháwszy tam iáko Papież/ nie wroćił śie bez Papieſtwá. J to ieszcze má śie słusznie przydáć/ że przy początkách tego *Concilium* Grzegorz ná nie náſtąpił/ i náżwiſká *Oecumenici* mu bronił/ że nie było nákazáne od niego/ ktory był prawdźiwym Papieżem; zátym lub od Zygmuntá był záproszony/ iednák i iemu nápiſał/ że Jan ieſt *intrusus* ábo wtrącony ná Papieſtwo/ zátym że go nie powinien iáko práwy ſukceſſor Swietego Piotrá słucháć/ gdy go ná *Concilium* wołą bez powagi Apoſtolſkiey zgromádzone.

4\. *Przyzwány ná Concilium Huss.*

Przyzwał też Zygmunt Janá Huſſá ná *Concilium*, i beſpieczeńſtwo mu obiecał/ áby ſwych Adwerſarzow zarzuty przećiw ſobie zbiiał. J przyiáchał tám z Prági z wielą Szláchty Czeſkiey i ſwych Sektarzow/ przybiwszy przed wyiázdem ná drzwiách kośćielnych kárte troiákim iezykiem/ Láćinſkim/ Czeſkim/ Niemieckim piſáną/ w ktorey ſwoie oſkárżyćiele wyzywa ná *Concilium*, żeby tego dowodźili co mu zádáią: ná drugiey kárćie tákże przybitey/ z náuki ſwoiey śie wynośi/ i Sektarzow ſwych w niey potwierdza/ á gniew ná Duchownych zápala. Że zás przyiácháwszy do Konſtancyi Huſs rozśiewał w goſpodźie ſwoie náukę/ á nápomniony nie przeſtał; zámkniony był w Páłácu Papieſkim.

5\. *Konjurácya w Anglii.*

W Angliy Wikleſiſtowie ſprzyśięgli śie ná znieśienie Krolá Henryká/ á potym Zakonnych Klasztorow zá powodem Janá Oldkáſtellá; ále śie ſámi wydáli. Krol ich tedy ſkazał ná ogień/ i inne rozne karánia. Widząc śie ták potępionych/ ná Krolá i Vrzędy pászkwile rozrzucáli/ ále máło im to pomogło.

6\. *Wikleſiſta dziwnie nawrocony.*

Tu wſpomina *Thomas Valdensis* o Pánu znácznym Wikleſiśćie/ ktory gdy dla wymiotow nic ieść i zátrzymáć pokármu nie mogł/ Bogu śie polećiwszy/ prośił go/ áby mogł Nayświętszy Sakráment przełknąć: gdy przełknął cud ten wychwaláiąc żył bez żadnego pokármu/ bo iuż inszego niechćiał/ á potym pokutuiąc/ wyrzekszy śie Herezyi zásnął w Pánu.

7\. *Moc Czártá dziwnie ſkruszoná.*

W Brábáncyi gdy Heretyká ná ſtos ogniá ſkazano/ on Czártá wzywał áby go rátował/ i nic mu ogień nie szkodźił/ ták iż ludźie ná ſędźiow szemráli/ że niewinnego ſkaráli; Xiądz przyniośł tám Nayświętszy Sakráment/ i záraz Czárt uſtąpił/ á Heretyk ták plewá zgorzał.

Rok Pańſki 1415. Stolica wakuie Zygmunta Krola Rzymſkiego 5. Emman. II. 32.

1\. *Grzegorz názywa to* Concilium Oecumenicum.

GRzegorz Papież przez ſwoie Poſły powagą Apoſtolſką ziázdowi powszechnemu Biſkupow do Konſtáncyi/ ile od Zygmuntá Krolá Rzymſkiego zgromádzonych/ nádał imię i godność *Concilij Oecumenici*, i potwierdźił to *Concilium*, obiecuiąc i Papieſtwo złożyć/ byle pokoy kośćielny zátym náſtąpił. Záczął śie tedy. 16. dniá Liſtopádá ten Synod powszechny/ po wezwániu Duchá Swietego/ i Mszy o nim/ ktorą miał Jordan *Vrsinus* Biſkup Albáńſki/ i po przemowie Janá do *Concilium*, ná ktorey ich do ziednoczenia Kośćiołow/ i przećiw Herezyom záchęćił.

2\. *Vrádzone złożenie trzech z Pápieſtwa a nowego obieránie.*

Oycowie zgromádzeni gdy ná zgászenie odszczepieńſtwá widźieli rzecz bydź trudną/ áby wszytkich trzech Papieżow ná ſąd wołáli/ i rozſądźili/ kto z nich ma większe prawo do Papieſtwá; to naprzod urádźili/ áby wszyſcy trzey byli złożeni/ á nowy był obrány Papież.

3\. *Janowi potym nie dáno prezydowáć.*

Po owym też potwierdzeniu tego *Concilium* od Grzegorzá/ Jan wiecey nie prezydował/ áni do Biſkupow ſekretnych záśiadánia był przypuszczony/ żeby nie przeszkodźił do iedności. Bo iáko pisze Teodoryk Niem/ od niektorych ſekretá wyczerpywał/ od przyśięgi ich uwalniáiąc/

ktorzy też o to zdrádźiectwo od Oycow pozwáni/ uieżdżáli. A gdy mu niektore wyſtępki zádawano ſądownie/ on mowił/ że zá ſáme tylko Herezyą Papież może bydź złożony. Chćiał też áby Pizáńſkie zborzysze/ było umocnione ná Konſtáncyenſkim; ále śie ſprzećiwili temu Oycowie i Zygmunt z Posłámi Krolow/ cále tylko uſpokoienia prágnąc.

4\. *Jan námowiony ná złożenie Pápieſtwá nocą uiáchał.*

Przeto Janá do złożenia Papieſtwá przywiedli/ i on przy wszytkich to obiecał z przyśięgą/ i ślubował złożyć/ nietylko gdyby złożył Grzegorz i Benedykt/ ále gdyby tego dla iedności Kośćiołá trzebá; zá co i Krol Zygmunt wſtawszy z tronu/ i korone złożywszy/ dźiękował Janowi/ i nogi iego cáłował; i záśpiewano *Te Deum Laudamus.* Ale wnet Jan chćiał przerwáć *Concilium*; i ná złe powietrze w Konſtáncyi śie uſkárżáiąc/ i on/ i niektorzy Biſkupi chćieli śie roziácháć; ále drudzy z Zygmuntem nie dopuśćili/ áby kto wyieżdżał áż Kośćioł uſpokoiwszy. Jednák Jan/ lub go Zygmunt chćiał zátrzymáć nocą pokryiomu/ i w odźieniu zmyślonym wyiáchał z zgorszeniem Synodu Swietego/ że to było przećiw pokoiu i iedności Kośćiołá/ i przećiw ślubowi iego i przyśiędze.

5\. *Uſtáwa Concilij że Concilium ieſt nad wátpliw. Pápieże.*

Przeto żeby Janá wątpliwego Papieżá nie słuchano około rozerwánia *Concilij*, ná czwartey ſeſſyi rzecz dobrze uważywszy poſtánowili/ że *Concilium* ieſt nad Papieże wątpliwe/ i ma moc od ſámego Chryſtuſá ná roſkazánie im/ i wszytkim co należy do Wiáry i znieśienia odszczepieńſtwá i odnowienia Kośćiołá ták w Głowie/ iák inszych: gdźie tylko nád Papieżá (á to wątpliwego) przenoszą *Concilium* w tym co należy do wykorzenienia Schizmy teráźnieyszey. Vchwalili tedy nie rozieżdżáć śie ná roſkazánie Janá/ áni mieć zá Kardynałow/ iesliby teraz ktorych/ Jan uczynił; przez co iego zámysły poturbowáne; i owszem ná piątey ſeſſyi Oycowie poſtánowili/ áby Papieſtwo złożył/ ó co przez dwu Kardynałow/ i dwu Biſkupow proszony od *Concilium.* J lub przez Prokuratorá przyſłał mode abdykácyi/ iednák nie pochwaloná od Oycow *Concilij.* Záproszono go tedy rączey do Konſtáncyi/ ále on niechćiał; przeto ſądźić go poczęto/ ná śiodmey ſeſſyi/ iáko ná pomnożyćielá dalszego odszczepieńſtwá. A iż ufał w obronie i woyſku Xiążęćiá Auſtryáckiego Fryderyká; Zygmunt dla Kośćiołá woynę ná Fryderyká podniośł/ ktorey śie on przelększy pokoy záwárł z Zygmuntem/ i z *Concilium*, obecnie tám do nog upádszy przed Krolem/ i Oycow *Concilij* przeprászáiąc/ i obiecuiąc Janá ſprowádźić do Konſtancyi.

6\. *Dekret ná Iáná i iego złożenie i złożył Pápieſtwo*

Gdy go iednák ſądzono/ á on śie chćiał ſpráwowáć przez Prokuratory od śiebie náznáczone ná to Kardynały/ niechćieli śie tego podiąć/ áni *Concilium* przyiąć/ iż potrzebá było/ áby ſam śie ſpráwował o pięćdźieśiąt i pięć zádánych mu wyſtępkow/ dla ktorych miał bydź z Papieſtwá złożony/ iákoż był złożony/ i dekret Synodu nań wydány i publikowány/ w ktorym mu i to potáiemne z Konſtáncyi odiáchánie gorszące wszytkich/ i przećiwne iedności/ wyrzucáią/ i dobr kośćielnych roſtrwonienie/ i żyćie nieuczćiwe z Kośćiołá Boſkiego zgorszeniem/ i Swiętokupſtwo iáwne/ niepopráwe po nápomnieniách; przeto go oſądźili niegodnym Papieſtwá/ i szkodliwym/ i z niego cále go ſkłádáiąc/ i z ádminiſtrácyi Duchowney i doczeſney/ wszytkich od iego posłuszeńſtwá i wierności uwolnili/ zákazáli go zwáć Papieżem/ i ſtáć przy nim ábo go słucháć: kázano też iego pieczęć złamáć/ i herby pomázáć/ ábo poznośić/ Báltázárem Koſſą zwáć/ iáko przedtym. Wyſłano potym niektorych do niego Biſkupow áby mu dekret ten intymowáli; ktoremu nieco śie rozmyśliwszy/ poddał śie/ i Papieſtwo złożył. Dány ieſt potym od Zygmuntá pod ſtraż ná ieden Zamek Ludwiká Pálátyná Rheni/ gdźie poczćiwie był trzymány/ żeby co nie broźdźił. Ná teyże ſeſſyi urádzono/ áby nikt z Kárdynałow nie kuśił śie o obieránie Papieżá/ bez roſkazánia *Concilij*, i że to nie miáło ważyć; nád to áby nigdy nie obierano/ żadnego z tych trzech/ zá ktorych Schizmá było. Ná ſeſſyi trzynaſtey/ ná tych Xięży/ ktorzy przećiw zwyczáiowi Kośćiołá Bożego pod dwiemá oſobámi/ ábo i po wieczerzy/ choć nie bárzo chorym dawáli Nayświętszy Sakrament/ dekret wydány/ áby karáni byli iáko Heretycy. Ná czternaſtey ſeſſyi *Carolus Malatesta*, Poſeł od Grzegorzá XII. i Prokurator ná abdykácyą iego/ pytał *Concilium*; czy

7. *Grzegorz tez skláda Papiestwo przez Postá*

teraz miał imieniem iego abdykowáć/ czyli czekáć abdykácyi Piotra *de Luna*, ábo Benedyktá XIII. á gdy odpowiedziano/ że tego nie trzebá odwłaczáć/ uczynił záraz imieniem Grzegorzá cessyą z Papiestwá. Dzieki potym Bogu oddáne zá to ziednoczenie/ i aktá Grzegorzowe potwierdzone/ i oświadczyło sie *Concilium*, że dekret ow/ ktorym zákazáło/ żeby ták dwu innych/ iáko i Grzegorzá nie obierano ná Papiestwo/ nie był wydány dla iego niesposobności/ ále dla pokoiu Kościołá/ nád to iego Kárdynałow/ i onego sámego *Concilium* miedzy Kárdynały policzyło/ i miedzy Kárdynałmi Biskupámi naywyższe mu mieysce dano/ żeby był wtory po Papieżu/ i Postem był dożywotnim Márchij Ankonitáńskiey/ i od sadu go strony spraw ná Papiestwie uwolniono.

Uczczony Grzegorz od Concilium.

Co wszytko i o abdykácyi/ imieniem swym uczynioney usłyszawszy Grzegorz wesoło i chetnie to wszytko pochwalił/ i potwierdził/ i Papieskie *insignia* złożył przy wszytkich z oświadczeniem/ że ich nigdy brać znowu niechciał/ ále o pokoy kościelny/ usilnie sie miał stáráć/ wkrotce zaś/ iáko iuż w leciech podeszły/ żywotá dokończył.

8. *Do Piotrá de Luna posyła o toż Concilium*

Wypráwiło potym *Concilium* Postow do Piotrá Luny/ ábo Benedyktá XIII, aby zá dziesieć dni złożył Papieski stroy i godność pod cieżkim karaniem.

9. *Błędy Wiklefa potępione.*

Wysadzeni potym Sedziowie/ przeciw Hussowi/ i Heretykom/ żeby błedy iego dobrze wyrozumieli i *Concilio* przełożyli/ ná ktore przyzwány Jan Huss/ i *Hieronymus Pragensis*. Tám tedy czterdzieści i pieć błedow Wiklefa potepiono/ i Hussowi ie kazano odwoływáć dla zbawienia dusznego i cielesnego; dla ktorych też błedow kazano kości Wiklefá pogrzebionego/ iesliby ie możono od cudzych rozeznáć i odłaczyć/ spalić po śmierci. Ale dekret ná Hussá odwłoczono/ i on z Hieronimem Práskim obiecował w wiezieniu bedac/ odwołáć błedy i herezye/ i przeciwko nim náucząć/ zá co z weselem trzykroć dzwoniono we dzwony/ i śpiewano: *Te Deum Laudamus.* Lecz gdy sie do swego błedu wrocił/ przekonány dwudziestą świádkow/ i z swego pismá o swoie niedowiarstwo/ gdy niechciał swych błedow odstapić/ dla tych przykłádu/ ktorych niemi záráził/ do dekretu nań przystapiono. Powiedziano też tám iego kłamstwo/ że zmyślił/ iákoby w Anglij ná Wiklefá zeszło sie wielu madrych/ ktorzy go nie mogli przekonáć/ ále záraz ná nich gromy/ błyskáwice z niebá spádły/ iż uciekli; i że przydał do ludu to mowiac: O gdyby duszá moiá tám byłá gdzie duszá Wiklefowá! Wydało tedy *Concilium* nań dekret/ áby był degrádowány i deponowány/ i dány świeckim sedziom.

10 *Dekret ná Hussa.*

Gdy tedy był zwleczony z szat Kápłáńskich/ podány iest Zygmuntowi Krolowi/ á on go Ludwikowi Báwárskiemu Elektorowi oddał/ á Ludwik siepaczom i katowi ostrzyżonego z pápierową czapką/ ná ktorey nápisano: *Hic est Heresiarcha;* potym do palá przywiazány/ wśrzod stosu drew/; á pierwey niżli stos zápalono Ludwik z Pápenheymem obieżdżał/ nápominaiac go/ áby sie ieszcze upámietał; á gdy dla obłudy niechciał Kácerstwá swego potepić/ żywo spalony i proch iego w rzeke Rhen wrzucono: á ksiegi iego spalone ná ulicy Biskupiey.

Spalony Huss.

Dármo Sektarze nárzekáia/ że mu słowá o bespieczeństwie Zygmunt Krol nie dochował; bo Krol go przyzwał/ áby sie sprawił/ á iesliby był od *Concilium* zá heretyká osadzony/ áby rewokował; czego że niechciał; sam sobie winien; áni też Krol był nád Oycow i *Concilium*, ktore ták go osadziło; i ná sessyi dziewietnastey potym deklarowáło/ że nic nie waży obiecána *impunitas*, ábo nie kárność heretykowi przyzwánemu ná *Concilium*, iesliby błedow nie odwołał; i ći/ co mu to obiecuią/ wolni są od obligu obietnicy/ byle czynili co mogli.

11. *Obrona w tym Zygmuntá Krola.*

12. *Zygmunt prosi Piotrá de Luna o ábdykácyą.*

Ná siedmnastey sessyi niżli sie Krol Zygmunt wypráwił do Arágoniy do Ferdynándá i do Piotrá Luny ábo Benedyktá XIII./ po modlitwach zá nie°/ nákazana Processya zá droge Krolewską/ i ná uproszenie doskonałego ziednoczenia Kościoła. Gdy zás Zygmunt z Posłámi od *Concilium* náznáczonemi/ do Perpinianu miástá Arágoniy przyiachał/ prosił usilnie Piotrá Luny/ áby przykładem Grzegorzá i Jana złożył godności Papieskie/ i ozdoby ábo *insignia*, o co go też Krol Ferdynand prosił; ale on chytremi słowy odpowiedź dawał i farbował; á boiac sie tam przemieszkiwáć z Perpi-

niánu uszedł do portu Illiberytáńskiego/ gdzie o toż od Ferdynándá/ i od Krolow Kástelle i Náwárry i Komesá Fuxáńskiego proszony/ wzgárdził ich prożbámi hárdy człowiek. Gdy zás z támtad iachał do Paniskoli/ i tám od tychże Krolow o toż proszony/ dla uspokoienia Kościołá/ trwał w swym uporze/ i bluźnił *Concilium Constantiense*, że ná zgube Kościołá zgromadzone/ á on też swoie zborzyszcze nakazał w Pániskoli.

Inśi Krolowie go proszą o toß, ale darmo.

Radził sie potym Krol Arágoński Ferdynand Swietego Wincentego Ferreryuszá/ co czynić; ktory odpowiedział/ że iesli po trzykroc proszony/ w uporze trwáć bedzie/ trzebá go odstapić/ o co gdy go i ten Swiety nápominał/ on nic ná to nie dbał; záczym go Krolowie/ i Komes odstapili/ á do iedności sie udáć umyślili.

13. *Husitæ Czeszą Hussa zá Męczennika máią.*

W tymteż niektorzy Czechowie herezyą záráżeni od Kościołá odstapili; od ktorych z wielą pieczeciámi/ list do *Concilium* przesłány/ w ktorym nastepowáli na nie o smierć Jana Hussá/ ktorego Czechowie czcili iáko Apostołá i Meczenniká. Trzebá było záraz ná nich nastapić/ ále Krol ich Wacław gnuśny nic im nie czynił/ i Zygmunt przepuszczał swemu narodowi.

14 *Anglik zbił Francuzá.*

Gdy sie wracał Zygmunt z Hiszpániy/ iachał do Angliy/ gdzie Krola Henryká z Karolem szostym Krolem Fráncuskim/ ná ktorego sie był Henryk wypráwił/ z okretow i inszych morskich statkow tysiacem i sześciąset/ i w Normaniy port *Aræfluctum* sobie podbił/ á potym wstepnym boiem zbił Fráncuzow pod Blangium.

15. *Turcy w Dalmacyą i Niemce wpadli.*

Wpádli pod niebytność Zygmuntá i Turcy do Dálmacyi: ále po dwakroć od Wegrow zwyciezeni/ zá trzećim razem wygráli/ i pustoszyli. Wpadli i do Niemiec/ i tám w niewolą Chrześcian zabrali trzydzieści tysiecy/ ale ich potym Niemcy wstrzepali.

16 *Znowu Anglik zbił Francuzá.*

Po owey zás przegráney pod Blangium/ wyszło wielkie woysko Fráncuzow ná Anglikow/ ktorych woysko sześć rázy było mnieysze/ ták że/ iuż Henryk Krol chciał im wrocić Areflukt/ i szkody nágrodzić i nigdy sie ná Fráncuzow nie porywáć obiecował/ chcąc ich uyść potegi. Ale Fráncuzowie iákoby pewni o zwyćiestwie/ do Henryka posłali/ áby powiedział/ iáko sie chce okupić. Lecz on dufaiac w Bogu; rzekł: Zá trzy godziny bárziey o to/ Fráncuzow pytáć bedzie trzebá. W tym kazawszy wszytkim Sakrámentá Swiete przyiąć/ i Nayświetszey Pannie sie polecáiąc/ zwiodł bitwe z Fráncuzámi/ i dziesieć tysiecy ich zbił/ insze rosproszył/ drugie poimał.

17. *Nabozny do Nayświętßey Panny iak dziwnie rátowany.*

Ale sie woysku Zygmuntá nie poszcześciło ná rebellizántow/ ktorych Turcy posiłkowáli; bo zbite i rozsypáne iego woysko. A gdy drugiego roku/ przez pole owo/ ná ktorym bitwá była/ niektorzy iáchali/ głos miedzy trupami usłyszeli/ imie JEZUS i MARYA wołáiący; wymawiaiący. Przystąpią ná głos bliżey/ aż tám głowá rzecze: Chrześciánin iestem i záwszem był nabożny do Nayświetszey Pánny; dla tego też oná/ żem tu bez spowiedzi poległ/ niechce mnie potepionym mieć; i dáłá mi ieszcze mowić/ abym sie mogł spowiadáć; przeto Xiedzá mi ná spowiedź záwołaycie: Swietą iey czciłem z nabożeństwem i postem o chlebie i wodzie/ i po Bogu cale sie ná iey cześć wylewałem. Záwołány tedy Xiądz/ á po rozgrzeszeniu owa głowá zámilkłá. Pisze to Antoniusz Bonfiniusz ná ten rok.

18 *Ná Concilium Polska wysyła zácnych ludźi.*

Krzyżacy znowu ná Polakow nástepowáli/ plądrowali wsi i miásteczká/ i kupce po drogách łupili. Znowu ná nich Władysław woysko zebrał; ále Poseł od Janá XXIII. ktory ieszcze w ten czás nie był złożony z Papiestwá/ uprosił u nie° pokoy z niemi ná dwá roki/ rádząc/ áby te spráwe z Krzyżakámi *Concilio* Konstáncyeńskiemu zlecił. Usłuchał Krol pobożny i woysko rospuścił/ á ná *Concilium* zesłał z Biskupámi wielu zacnych ludźi.

19. *Wołoska Ziemia Polßcze się poddaie.*

Gdy zás był w Siátynie/ Woiewodá Wołoski do niego przyiáchał/ i iemu sie z Wołoską ziemią poddał/ i przysiege wierności uczynił/ chorągiew też pod nogi iego rzucaiąc.

20. *Ioanna Rzymu się domaga.*

A iż zaś niektorzy kusili sie Rzym opánowáć/ *Concilium* drugiego Postá Apostolskiego przydało przećiwko nim. Z tych byłá Joánna Krolowa Sycyliyska Siostra Władysławá zmárłego/ ktora sobie Rzym przywłaszczałá/ że on go był nie raz opánował: i Paweł *Ursinus* imieniem iey do Rzymu ná iego odbieranie przyiachawszy/ przywitany był Wiceretem/ i wie-

Iełá się nieczystości.

ia okrucieństwy chćiał dokazáć tego/ aby ná nie Rzym odebrał. Ale oná tym czásem iełá się nieczystośći/ w Pándulfie rodu podłego/ dla urody się zákocháwszy/ naprzod Podczászym u niey/ á potym od niey Komesem Kámerárvyiskim uczyniony/ żeby się ták rod iego podło pokrył: i tylko tytułu Krolewskiego iuż owemu Pándulfowi nie dostawáło/ o to się stáráiącemu/ aby go nikt do áffektu u Krolowy nie uprzedźił.

21. Pandulf iey fryerz, zle iey udáie Sforcya y więżi.

A gdy Jakub Sforcya w iey woysku pieknie obstawał / snadź boiąc się/ áby áffektu ná się nie obroćił Joánny/ źle go udał iey Pándulf/ iákoby chćiał krolestwo Ludwikowi Andegáweńskiemu wydáć i one poimáć. Oná temu wierząc/ gdy ią chćiał Sforcya przywitáć/ z naprawy Pándulfá/ odpowiedźiano mu/ że Krolowa iest ná wieży Berewelli. Tám gdy on poszedł/ Pándulf go poimał/ i pod strażą Sforcya dány.

22 Tu Przykład zelotypiæ.

Lecz gdy się o Sforcyą Pánowie z Krolową umawiáli/ że ná ták zásłużonego/ i rodowitego Rycerzá nástąpiłá/ oná ná ich rozsądek te rzecz podałá/ co iey o Sforcyi powiedźiano. Bolało to Pándulfá/ á dopieroż/ kiedy iey zá Meżá nástręczyli Jákubá Komesá Márcyi / pokrewnego Krolá Fráncuskiego. To tedy widząc Pándulf/ żeby Jákubowi Komesowi do tego Małżeństwá przeszkodźił/ Sforcyą w więźieniu náwiedźił/ iemu wolność obiecał/ i Siostre mu swoie/ u Krolowy przemożną/ zá Zone ofiarował. Chetnie to przyiął Sforcya/ i wybáwiony poiął ią/ i potym od Krolowy/ gdy iey miast niektorych dostał/ ubogácony/ od niey nádány/ i Komes *Stabuli*, ábo Koniuszym uczyniony; wesele też po Krolewsku mu czyniłá Joánná/ z Siostrą Pándulfową. Nástąpiłá zátym zázdrość: bo *Iulius Cæsar à Capua* spodźiewał się bydź Koniuszym ábo *Comes Stabuli*, i przeklinał Pándulfá/ że go to zá iego spráwą omyliło. Wiec tedy umyslił záchodźić ná łáske u przyszłego Meżá Krolowy/ Jákubá Komesá / od Krolowy ku niemu iuż iádącemu wypráwiony dla Komplementow / ktora mu iednák tytułu Krolá dawáć zákazáłá; on go Krolem przywitał/ co mu miło było/ i od drugich się z tymże Juliuszem odłączywszy/ rozmawiał się o Krolowy. W tey rozmowie powiedźiał mu *Iulius*, iáko z Pándulfem żyłá/ á iáko ná Sforcyą tenże Pándulf/ kálumnie wkładał/ ná obudwu ią / to iest ná Jákubá/ á osobliwie ná Sforcyą záostrzáiąc. A w tym i Sforcya posłány od Krolowy do Jákubá ná powitánie/ ktory iednák mu tytułu Krolewskiego nie dał/ ále Komesem go tylko przywitał. Bolało to Jákubá/ i *Iulius* sam nań o to powstał/ że gdy go wszyscy Krolem zowią/ on tylko iák zdraycá iáki nie zowie: i od słowá do słowá przyszło/ że ná poiedynek wyzwał Sforcyą; ále Komes przeszkodźił; lub potym zdrádliwie go złápał/ i do więźienia wtrącił *Iulius*, á Komes rzeczy iego porábowáć kazał. Wiáchał potym Jákub do Neápolu po Krolewsku/ i Krolowa się go bałá/ gdy o Sforcyi uwięźionym usłyszáłá. Wieźdźał pod złotą umbellą/ i Joánná go Krolem i pospolstwo witáło/ á on się tym bárziey ná Sforcyą gniewem zápalał/ że mu tytułu Krolewskiego nie dał/ ktory mu Krolowa dawáłá.

23 Pandulf nieczysty ginie.

Wiedząc iednák o nieczystośći Joanny/ Pándulfá záraz drugiego dniá śćiąć kazał/ i ćiało záwieśić práwie przed oczyma Krolowy. Ták wyniesiony spadł ten *Ganimedes!* Sforcyą zaś meczyć Krol kazał/ iż chćiał ná nim Trykaryk miásto wymodz/ ále go mekámi nie zwyćiężył/ i sam potym od Zony upokorzony/ á Sforcya do pierwszey godnośći przyszedł. *Iulius* też widząc/ że mu się nie poszcześćiło/ bo znowu kogo inszego Koniuszym/ ktorego urzedu on sobie życzył/ uczyniono; do Krolowy (ktorą/ dla iey w czystośći záchowániu/ iák w zámknieniu i pod strażą miał Jákub/ żeby meszczyzny nie widźiáłá) uprośiwszy sobie przystep/ obiecał ią do pierwszey godnośći i swobody przywroćić/ byle mu odpuśćiłá przeszłe iego postepki. A gdy go pytáłá/ iáko to miał uczynić; rzekł/ iż trzebá znieść Jákubá Krolá/ á ia to uczynie. Oná to Jákubowi powie/ obiecawszy ná iutro z Juliuszem dotraktowáć. Przypuszczony názáiutrz ná rozmowe z Krolową/ á Jákub na niego kazał zásadzki uczynić; gdy o sposobie zábićia mowi/ porwány z swym sługą/ i we dwá dni zabity: á Krol zá te przestroge iuż dopuśćił Joannie rozmowy z przyiaćiołmi/ i nie pod strażą iuż ią chował. Jednák gdy

gdy się pospolstwo spikneło nań i uzbroiło/ muśiał sam na pewny Zamek uchodźić/ gdźie od wszytkich wracáiących się do Krolowy/ opuszczony/ muśiał wolność u Krolowy w te kondycye sobie iednáć. Náprzod / żeby się Krolem nie zwał: potym żeby Francuzow odedworu odpráwił/ oprocz czterdźiestu: i żeby Sforcya był do pierwszey godnośći przywrocony; o czym też Sforcyi nabożnie się do Nayświetszey Pánny modlącemu przepowiedźiał S. Lenard w swoie świeto.

24 Sforcya rátowány od Nayś: Pánny.

Ná ten rok przypádłá śmierć B. Henryká Duńskiego Krolewicá/ ktory po śmierći Oycowskiey niechćiał Krolewskiey godnośći przyiąć/ ale na puste mieysce uszedszy/ potym trzećią Regułe S. Fránćiszka przyiął. Ználeźiony zaś od Duńczykow i do rządow Krolestwa przynáglony/ ktorych Mátka ustąpić niechćiáłá/ i zá Syná go znáć niechcąc/ w ogień go rozkazáłá wrzućić/ ále cudownie od ogniá nienáruszony został/ przy wszytkich ludźiach. Atoli znowu uszedł z Krolestwá/ i náwiedzáiąc S. Piotrá w Rzymie / i S. Fránćiszka w Assyżu/ potym w Peruzu w gorączce umarł/ á dzwony sáme po śmierći iego dzwoniły.

25 B. Henryk Krolewic Duński świátem gárdźi.

Rok Pański 1416 Stolica wakuie 2. Zygmunta Krola Rzymskiego 6. Emmanuela II. 33.

1. Piotr de Luna odstąpiony od Krolow i od Kárdynałow.

FErdynand Krol Arragoński z Biskupámi swemi ták Walencyi / iák Kátaláuniy/ i z ludem/ zá poradą S. Wincentego Ferreryuszá odstąpili od Piotra Luny Antypapy; i Krol tenże pod wielkim karaniem zákazał go wszytkim w Krolestwie swym/ zwáć Papieżem/ witáć/ czćić/ słucháć/ prośić o łáske iáką/ i *Beneficium* Kośćielne/ ábo mu dochody Kośćielne dawáć. Rozgniewány tym Piotr *Luna*, wyklął i Ferdynándá/ i Krolá Kástelle i Legionu/ i Krolá Nawárry/ ktorych do tegoż przywiodł Ferdynánd/ iáko i Komesow Fuxu i Armeniaku/ ktorzy wszyscy iednegoż dniá/ Luny odstąpili. Wyklął tenże Luná i Kardynáłow/ i Prałatow inszych o to odstepstwo/ i złożenie ich z godnośći iáwnie ogłośił. Tychże Krolow listy do *Concilium* od Posłow przyniesione. Alfons też pisał do S. Wincentego Ferreryuszá/ prosząc go/ áby ná *Concilium* iáchał/ ná stráwe sześćmieśieczną mu náznaczáiąc złotych pułpietásta.

2. Ferdynándá Krolá Arrágonow chwały.

Wnet potym Krol Ferdynánd umarł bárzo chwalebny/ sam czysty / nieczyste i bluźnierce karał. Sługom swym nie pierwey płácą dáć kazał/ áż świádectwo od Xiedzá pokázáli/ że się tego roku spowiádáli/ i kommunikowáli. Gdy kto prośił o iáką godność i dobrodźieystwo / pátrzał ieśli ná nie godnieyszego nie było/ zá pieniądze urzedow nie rozdawał/ iego to był głos: Nie Krol to/ co nie wiecey da niż go proszą. Tenże mawiał/ że ná zátrzymánie i obrone krolestw/ lepiey Krolom/ że się w nich kocháią/ niż gdy się ich boią. Ztąd że Bárcynońskiemu miástu sam Krol pewną iákąś dánine wiec z dawná dawał/ á strony tego chćiał się z miástem tym rozmowić; zwołał do śiebie przednieyszych Mieszczan/ oni z Cewelleryuszem nayprzednieyszych posłáli/ áby swego prawá o tey dáninie Krolewskiey bronili. Gdy tedy im Krol wymawiał/ że Krol u nich dánnikiem/ oni rzekli/ ták to iest/ i nie ustąpią do gárdłá swego práwá: iákoż iuż się w mieśćie ármowáli/ każe potym ustąpić troche Cewelleryuszowi z drugiemi; á tym czásem swoi/ do łáski námowili Krolá. Záwołany zaś Cewelleryusz/ gdy rozumie/ że ná śmierć go wołáią/ áż mu się Krol łáskáwie stáwi; ták/ iż zá tumult záwstydźiło się miásto Barcynońskie/ i w Krolu bárziey potym się zákocháło. Po Ferdynándźie Syn iego Alfons krolował w Arágoniy/ ktory lub się od posłuszeństwá Piotrá Luny oddalił/ lubo list do *Concilium* posłał przez Biskupow swoich/ ktorych wypráwował do Konstáncyi/ zálecáiąc im uspokoienie Kośćiołá; iednák sprzyiał Schizmátykom/ i wolnego ziázdu do Pániskoli dopuśćił.

3. Hieronim de Prága herezyárcha.

Sądzony był ná *Concilium* Konstáncyeńskim Hieronim *de Praga* o rozśianą herezyą Wiklefowe w Czechach/ w Niemcách/ w Morawie/ w Polszcze/ zárzucono mu i to/ że uczył/ iż w Bogu nietylko iest *Trinitas*, ále *quaternitas*, quinter-

quinternitas, i że Bog Oćiec mogł nie rodźić Syná; ále on częśćią śię tego parł/ częśćią rożnie śię wykręcał; á gdy świádkámi przekonány/ sam naprzod pochwalił i wynośił náukę Wiklefa; á że ią przedtym odwoływał/ to tylko z boiaźni spalenia czynił; przeto ná sessyi dwudźiestey pierwszey dekret nań uczyniony/ iáko na Heretyká powtore herezyą przyimuiącego/ i wyklętego/ aby był spalony. Więc gdźie i on i przedtym Huss był spalony/ uczniowie ich z támtąd źiemię z sobą do Czech zá reliqwie bráli/ gdźie ich zá Swiętych Męczennikow udawáli/ i Swięto ich náznáczyli/ i Predykánci z ludem/ ich pochwały głośili/ á Panowie Czescy przyśięgli/ do gárdłá trwáć przy ich náuce/ náwet ieden Hussytá ná swym kazániu bluźnił/ mowiąc/ że żadnego męczeństwo nie było podobne męce Chrystusowey/ tylko Hussá. Nád to śmieli fálszywie zadawáć ćiż Sektarze Swiętemu Synodowi/ iákoby im wiáry nie dochował/ ábo że krzywoprzyśięstwo zá grzech powszedni miał; przeto ich zá to na *Concilium* przyzwano. Ale z strony pierwszego/ tylko im Zygmunt wolne przejśćie obiecał bez cłá i innych obowiązkow/ i bespieczność drogi/ i pewnie im nic w drodze nie czyniono: tá záś wolna i bespieczna drogá im obiecána ná to/ áby śię wymowili/ ábo przekonáni błędy odwołáli; czego niechcąc czynić nową winę godną karánia popełnili/ sobie sámi winni. Fałsz też o krzywoprzyśięstwie; gdyż ná tym *Concilium* zá grzech wielki to iest deklarowáne. Niżli záś ná Piotrá Lune dekret wydány/ ktorego złość i krzywoprzyśięstwo o złożeniu Papiestwá/ i Arágoniy/ i wszytkim było obmierzłe; nakazana nań inqwizycya/ i dźień sądu nań naznáczony. Tu śię też słusznie przypomni dekret tego Swiętego Synodu/ ktory potępił to zdánie iáko wierze i dobrym obyczáiom przećiwne/ i Heretyckie/ ktore náucza/ iákoby śię godźiło zábić i z zasługą u Bogá/ káżdego Tyránná ktoremukolwiek poddánemu choć zdrádą/ nie czekáiąc nań dekretu sądowego; i że temu nie przeszkadza przyśięgá o niezábiiániu tegoż/ áni iáka obietnicá i umowá przećiwna zaboystwu.

Ná ogień skazány.

4. Czczą go i Hussa Czechowie zá męczenniká.

5. Kálumnia Hussytow ná Concilium.

6. Potępione zdánie od Concilium o tyrannách.

W Polszcze Władysław Jágełło Krol/ że poiął zá żonę Corkę Ottoná Pileckiego Woiewody Sendomirskiego/ Elżbietę/ miano mu i u postronnych zá złe/ dla nierowności Małżeństwá/ zwłasczá iż był iey Kmotrem; co iednák potym to *Concilium* potwierdźiło. A że ta Elżbietá byłá koronowána od Janá Rzeszowskiego Arcybiskupá Lwowskiego; boiąc śię Arcybiskup Gnieźnieński/ ktory był w te czásy ná *Concilium*, gdźie mu i Papiestwo ofiárowano/ iáko Długosz pisze/ boiąc śię/ áby koronácya Krolow od niego nie odpádłá / uczyniony od tegoż *Concilium* Arcybiskup Gnieźnieński *Primas* krolestwá Polskiego.

7. Jágiełło nierowna poymuie.

8. Arcybiskup Gnieźnieński, Primas od Concilium uczyniony.

Żył tych czásow Henryk Xiążę Sáskie i Luneburskie wielce spráwiedliwośći przychylny. Ná iego przyiazd gdy Burgrábi wyiáchawszy do Luneburgu chćiał rzeczy niektore tám sprawowáć; że było źimno/ á lekko śię wypráwił/ potkał na drodze oracza/ ktory zdiął był/ i ná drodze swoie suknią położył; wźiął mu ią tedy/ á obiecał/ powracáiąc śię oddáć mu ią/ ále oracz tákim ludźiom nie dowierzáiąc/ nie dopuszczał mu iey bráć/ Burgrábi iednák nią śię okrywszy poiáchał. W tym Xiążę nádiedźie/ gdźie oracz robił/ ktory śię ná Burgrábiego uskarżał/ i że/ choć ták podrożnego szárpánia Xiążę broni/ słudzy na to nie dbáią. Uważał to Xiążę/ á wracáiąc śię ná owo mieysce / złáiáwszy Burgrábiego/ że rozboiow sam pomagał / ktorych miał zábraniáć/ nie słucháiąc iego wymowek/ sam koniowi uzdę zdiąwszy tám go ná drzewie záwieśić kazał. to pisze Krántzyusz.

9. Spráwiedliwośći przykład.

Rok Pański 1417. Stolica wakuie 3. rok. Zygmunta Krola Rzym. 7. Emman. II. 34.

POzwány ná *Concilium* Fryderyk Xiążę Rakuskie z innemi/ o mieyscá Kośćiołowi oderwane/ i iuż przez lat dźiewięć trzymáne/ gdy śię nie stáwił/ dekret nań i ná inszych te dobra z nim trzymáiących wydano/ to iest klątwę/ ktorą też co niedźiela i Swięto Duchownym ponawiáć kazano. Potwierdźiło

1. Fryderyk o dobrá duchowne wyklęty.

dźiło też *Concilium* insze karánia od Károla ná tákich postánowione; i Zygmuntowi/ tákże inszym Pánom nań powstáć kázano/ abo dáć pomoc/ żeby oddał Kośćiołowi co wźiął.

Ná Sessyi dwudźiestey dźiewiątey przywołány ná sąd Swiętego Synodu *Petrus Luna*. Ale on Posłom *Concilij*, ktorzy mu dźień stáwienia śię nákázowáli / odpowiedźiał/ że Papież nie podlega *Concilio*, ále nád nie iest większy/ á żeby mu herezyi nie zádawano/ mowił/ że zdánie swoie zdániu Kátolickiego Kośćiołá poddáie. nád to chćiał/ áby pierwey *Concilium* Pizańskie odrzucone było/ toby on Papiestwo złożył/ ták iednák żeby onemu sámemu práwo dáne było/ obieráć Papieżá. Przełożono potym iáko w uporze trwał i pysze/ uwodząc śię fałszywym rokowániem Jana Archidyákoná Barcynońskiego/ że miał po wielu ćięzkich przećiwnośćiach Papiestwo trzymáć spokoynie: że tym uporem po ábdykácyi dwu inszych/ śmiał Schizmá przewlec/ ktore mogł ustąpieniem zgáśić: przeto ná sessyi trzydźiestey śiodmey/ i dla wątpliwego iego Papiestwá/ i Schizmy przedłużenia/ dekret nan *Concilium* wydáło/ gdźie go iáko Schizmátyká i Heretyká/ i kośćielny pokoy mieszáiącego / odszczepieństwo przedłużáiącego/ Kośćioł gorszącego/ krzywoprzyśiężce/ *notorium incorrigibilem*, od Bogá odrzuconego/ składa z Papiestwá i ze wszelkiey godnośći i urzędow/ iáko odćiętego od Kośćiołá/ i wyklętego: wszytkich też od posłuszeństwá iemu uwalnia/ i iego zákázuie. Jednák on ná to zátwárdniał/ i w Pániskole z niewielą swoich Kárdynałow trwał w niezbożnym uporze. Potym ustáwá stáneła od Synodu/ áby nápotym *Concilia* wálne pewnych lat odpráwowáne były/ że dla ich odwłoki kárność kośćielna upadáłá. Ale że Biskupi ćiż/ co to uchwalili/ nie zieżdżáli śię/ potym dekret ten od Papieżow zniesiony. Jednák ná znieśienie Schizmy nápotym/ ieśliby śię dwu miáło zá Papieżá/ áby w rok *Concilium* bywáło/ ná ktorym żáden z owych dwu nie ma ná *Concilium* przodkowáć i prezydowáć/ to iest gdy práwo czyie iest wątpliwe. A ieśliby kto był obrány Papieżem przez boiaźń bárzo wielką/ ábo *per impressionem* i zá przymusem / deklárowáło *Concilium*, że nie ważna táka Elekcya/ áni przez drugie zezwolenie może bydź rátyfikowána/ lubo Kárdynałom nie będźie śię godźiło inszego obieráć / i nie ważna będźie Elekcya/ poki ták obrány nie ustąpi/ ábo *Concilium* wálne o tym nie rozsądźi. Jeśliby dla boiáźni stánełá Elekcya / Kárdynáli powinni zgromadźiwszy śię ná mieysce bespieczne/ gdźie będą mogli/ przy świádkách/ boiáźni przyczyny przełożyć i pod przyśięgą zeznác bez zazdrośći i kálumniy/ i obránego do *Concilium* pozwáć. Dopiero *Concilium* przystąpiło do obierania nowego Papieżá/ przedtym postánowiwszy/ áby nie máiąc respektu ná Kárdynałow Piotrá Luny / do Kárdynałow z káżdego narodu sześć Biskupow/ ábo inszych znácznych Duchownych przybrano/ á żeby nie byłá ważna Elekcya/ chybá że dwie częśći śię zgodzą przyłączonych do Kárdynałow/ to iest/ dwie częśći Kárdynałow/ dwie częśći przyłączonych z inszych narodow. Pozwolono też/ áby Kortynámi rozłączeni byli Kárdynáli dlá uspokoienia; i práwá niektore uchwalone/ ná ktorych záchowánie i Elektorowie Papiescy/ i strożowie pokoiu przyśięgli/ i Krol Zygmunt. Ow záś zwyczay odrzucony/ że wybránego Papieżá dom wolno było nayśći/ i rzeczy tám iego porozbieráć. Náostátek przyśięgi/ zmowy/ obietnice o czyim obrániu są kássowáne. Weszło tedy ośmego dniá Listopadá/ trzydźieśći zacnych/ z rożnych národow z Kárdynałami/ ná mieysce osobne/ á Kárdynałow było dwádźieśćiá i trzy; i obrány iest w dźień Swiętego Márciná Odo Kolumná Kárdynał/ názwány Márćinem piątym; á w rzeczy sámey Márćin trzeći/ tylko że dwu Márynusow pomieszáno miedzy imiona Márćinow/ i co miał bydź Márćin wtory po dwu Márynusách/ názwany był *Martinus IV*. Skoro obrany/ ieden z zámknionych w Elektorskim zámknięćiu w śćiánie dźiurę uczyniwszy/ záwołał: Mamy Márćiná Papieżá. Wszytkich uweseliłá ta Elekcya Naywyższego Pásterza/ i sam Zygmunt Krol wpadł zaraz z radośći ná mieysce Elekcyi/ dźiękowáć że tákiego obráli/ i pierwszy do pocałowánia nog przed inszymi przystąpił. A że ieszcze nie był ná Kápłáństwo i Biskupstwo

2. Piotrá de Luna upor.

3. Dekret nań Concilij.

4. Concilia wálne uchwalone.

5. Ná Concilium wątpliwi Papieżowie niemáią prezydowáć.

6. Kiedy elekcya Papiezka nie ważna.

7. Przed obrániem nowego Papieżá co postánowiono.

8. Elekcya Papieżá Márćiná V. z fámiliey Kolumnow.

stwo poświecony Marcin/ wziawszy to pierwey poświecenie/ dopiero koronowany od Amedeusza Kardynała. *Surrita* powiada/ że w iego inauguracyą/ Philip Malla Aragonczyk na kazaniu miał to themá: *Qui vicerit, faciam eum Columnam in templo Dei.* Przywiodł i owo pismo: *Signum magnum apparuit in cælo, Luna sub pedibus ejus,* rozumieiac to o Pietrze de Luna Antypapie; *Et stellæ duodecim in capite ejus;* co rozumiał o dwunastu Krolách/ ktorzy przez sie/ abo przez Posłow na tym *Concilium,* i przy Elekcyi byli. Potym od Kardynałow/ Patryarchow/ Biskupow/ i od Zygmunta Krola po prawey rece/ á po lewey od Fryderyka Margrabie Brandeburskiego/ trzymáiacych konia Papieskiego za wedzidłá/ prowadzony od Kościoła Konstancyeńskiego áż do Klasztoru Swietego Augustyna/ i znowu do owegoż Kościoła odprowadzony. Przytym cześcia Kleryk ieden pácześie zapaliwszy mowił owe słowá: *Ecce Pater Sanctissime, sic transit gloria mundi:* cześcia Zydzi mu w rynku zászli/ z starym Zakonem/ ktorym Papież: *Recedant vetera, nova sint omnia.* Przysłane potym listy z powinszowaniem i unizonościa od Panow Chrześciańskich; á przecie tym czasem Piotr Luná w Paniskole swoie Zborzysze miał/ i zwał ie *Oecumenicum*: a gdy mu rádzili Biskupi Aragonscy/ aby ná zgładzenie ostátká Schizmy/ trzem Kardynałom pozwolił do Konstancyi poiáchać/ żeby też i oni do nowego Papieża wybránia sie przyłożyli; on nie zezwalał/ áni żeby (lubo o to pogrozili trzey iego Antykardynałowie) ogłaszali Marcina piatego obránego Papieżá/ áby pod iedno głowa był Kościoł Boży: ták zły człowiek trwał w uporze ná usidlenie dusz/ ktorych potym nieco do siebie pociagnał. Jednák *Concilium* Konstancyeńskie posłało do niego dwu Benedyktynow/ ktorych gdy obaczył/ rzekł: *Audiamus Synodales corvos,* Słuchaymy krukow Konstancyeńskich: ále ieden z nich pieknie odpowiedział: nie dziw że krucy do zrzuconego trupa przylátuia. Zá i Marcin Papież posłał do niego Alemanná Ademaryusza Kardynała/ żeby pod censurami mu zákázał Papieskiego tytułu; ná co go też przykładem Grzegorza i Janá/ dwa iego Kardynałowie/ odstepuiac go/ námawiáli; ále wszytko dármo: zátym Ade-maryusz/ według dekretu Papieżá i *Concilij,* wydał nań po wszytkiey Arágonij/ censury. Lecz gdy Alfons Krol Arágoński przez swego Posłá prosił Marcina Papieżá/ aby Trynákrya i Sárdynia trzymał bez zwyczáynego czynszu/ i o dziesiata cześć dochodow Duchownych w swym Krolestwie do Stolice Apostolskiey należaca/ i o niektore mieyscá Rhodyiskich Zołnierzow; gdy na to Papież nie zezwolił/ Krol sie pokoiowi kościelnemu sprzeciwił/ i swoich z Konstancyi przywołał/ i Kardynałow Piotrá Luny przyzwawszy/ dał okázya gadania przeciw Elekcyi Marcina Papieżá/ że ná niey áni trzeciey cześci Arcybiskupow/ i Biskupow było/ z ośmiu set Prałatow; Piotrá Lune też wymawiano/ że niesłuszny dekret nań dány/ gdyż on chciał sie dáć ná rozsadek Synodowi/ tylko że opodal było. Zá Báltazárem Kossa Zygmunt prosił/ Papieżá/ áby nie był pod straża iego Krolewsky/ áni Ludwiká Xiażeciá Báwárskiego/ ále pod Papieska: i otrzymał to/ lubo potym był i od tey uwolniony/ i był Kardynałem po swym Papiestwie.

9. Kazánie w iego inauguracyą.

10. Przy niey zwyczaie niektore.

11. Piotr de Luna ma zborzysze w Paniskole.

12. Concilium do niego zseła dwu Benediktynow.

13. Krol Arragoński broni Piotra Luny.

14. Balthazar Kossá ExPapież Kárdynałem potym uczyniony.

W Czechách Kácerstwo Hussytow zá spráwa Doktorow támeczney Akádemij mnożyło sie/ tym osłádzáiac/ choć brzydkie błedy/ że pod obiemá osobami Sakrament i Laikom pozwaláli. Zeszło sie tedy tych Sektarzow na trzydzieści tysiecy/ ktorzy Kościoły obálać/ i Klasztory pálić poczeli/ i w polu trzystá stołow rozłożywszy/ kielichá Sakrámentalnego záżywáli. J ná Wácławá Krolá zamyślali uderzyć/ i zrzucić go; atoli ubłagał pospolstwo Korandá Xiadz ieden tym/ że lub to Krol piianicá/ iednák sie im w niczym nie przykrzył. Ale *Concilium* tám posłało/ aby Krol od herezyi krolestwo oczyścił/ aby sie drudzy iey wyprzysiegli/ aby Akademia była reformowana/ aby nikt nie kazał bez dozwolenia. Lecz heretycy w swym trwali; i owszem Hermana Suffrágana Apostáte przymuszali/ aby Hussytow swiecił ná Kapłaństwo; co że nie dobrowolnie czynił/ ale z musu/ Zyszká

15. Hussytowie w Czechách się gromádza.

16. Zyszka Herszt Hussytow.

szká Herszt Heretykow kazał go w sadzawce utopić; i ták od tych zginał/ dla ktorych grzeszył.

Rok Pański 1418. Marcina V. 1. Zygmunta Krola Rzymskiego 8. Emman. II. 35.

Trwało ieszcze *Concilium,* ktore ná sessyi czterdziestey czwartey/ Kościoły w dawny porządek wprawiło/ ná świetokupcow karánie náznáczyło: nád to uchwaliło/ áby *Concilium* powszechne zá pieć lat w Pápij było. Ná czterdziestey szostey sessyi/ ktora ostátnia byłá/ potwierdzone od Papieżá *Concilium* Konstáncyeńskie/ i odpusty nádane tym/ co ná nim byli.

1. Dekrety insze Concilij.

Piotrá Lune tegoż Kardynali námawiáli do złożenia Papieskiego tytułu i *insignia*; ále gdy niechciał/ odstapili go/ i událi sie do Marcina Papieżá/ ktory ich mile przyiał/ i prawdziwymi Kardynałmi uczynił. Ademaryusz też Kardynał Alfonsá Krolá Arágonij/ ktoremu Papież czynsz zátrzymány/ z Trynákryi/ Sárdyny/ i Korsyki odpuścił/ námowił/ że do tegoż Piotrá Luny posłał Roderyká o złożenie Papiestwá/ i pokoy kościelny/ obiecuiac mu wszytkie dobrá ruchome dożywotnie/ ktore dotad trzymał/ i co rok piećdziesiat tysiecy czerwonych złotych: ále nic nie sprawił/ i ieszcze Luná zádawał niewdzieczność Alfonsowi zá Ferdynándá Oycá do korony przywiedzionego zá spráwa iego.

2. Piotrá Luny odstepuia iego Kárdynáli dotad upornego.

W Czechách iuż sie wiecey ważyli Heretycy; bo i Kościoły profánowáli/ i Xieży wypedzáli/ i kościelne dobrá rozrywáli/ i Doktorow Kátolickich zabiiali. Przeto Papież chciał ná nich woyne Swieta podnieść: ále Zygmunt Krol/ z miłości ku swemu narodowi rozrádził mu to/ á listámi łágodnymi chciał Czechy náprawić. Lecz oni śmielszemi corąz byli; i Jan Premonstráteński Apostatá/ naszedł Kościoł Kármelicki; i o wiecey sie Kościołow u Krolá Wácławá domagáli Sektarze ná swe obłudne nabożeństwá. Przeto Papież wysłał do Czech Janá *Dominici* Kardynała/ áby temu zábiegał; ále widzac w złości Heretyckiey zátwárdziałe Czechy/ Zygmuntá ná woyne przeciw nim zápalał/ ná pomoc upadáiacey tám Wiáry. Lecz on krwi swoich przelewáć niechciał/ gdy dusze gineły.

3. Hussytow zbrodnie.

4. Zygmunt im przepuscza iako swemu narodowi

Władysław Jágełło Krol bárzo rozszerzał Wiáre Swieta/ i do uniy Grekow námawiał. Wiec że tego sam Krol chciał/ dał mu Marcin Papież tytuł Namiestniká Papieskiego w Ruskich kraiách/ ktorego chciał záżyć ná Grekow złaczenie/ i Pogan do Wiáry náwracánie/ ktore i w Zmudzi czynił. Dał Papież i Witoldowi tenże tytuł ná rozmnożenie Wiary i uniy.

5. Władysław Jágiełło Namiestnikiem Pápiezkim w Rusi.

Krolestwo Neápolitáńskie Joánnie/ gdy oddałá Zamki i miástá kościelne/ obiecuiac Stolicy Apostolskiey we wszytkim powolność i posłuszeństwo/ dał Marcin/ i koronowáć ia kazał swemu Posłowi. A że też Joánná Meża wiezilá/ żeby tym wiekszey wolności záżywáłá/ gdy i Krol Fráncuski/ i Náwárski z Posłem Papieskim o iego uwolnienie nalegáli/ uwolniony od wiezienia/ iednák żeby sie Krolem nie zwał/ i rzadow zániechał. On z Zamku uciekszy uzbroił sie ná swe nieprzyiacioły i Joanne/ ále otoczony od woyská nieprzyiacielskiego/ musiał uchodzić do Fráncyi/ i tám Swietego Fránciszká Regułe przyiał.

6. Mąż Joánny Krolowey od więzienia uwolniony.

We Fráncyi też niezgodá byłá miedzy Janem Burgundem/ i Komesem Armeniáku/ o spráwowánie krolestwá/ że Károl Krol temu nie zdołał. Zdáli sie iednák ná Posłow Papieskich/ ktorzy urádzili/ áby Delfin z Burgundem rownie krolestwem rzadzili/ ktora ugoda przyieta wesoło i przysiega stwierdzona. Ale Armeniacy byli przeciw tey ugodzie/ i one odrzucáli; co że Paryżánom nie miło było/ ná Armeniákow sie sprzysiegli i uzbroili/ i było ich sześćdziesiat tysiecy: ci tedy ná nich uderzyli/ i znácznych zábiiali/ drugich wiezili/ i było zábitych i z sámym Komesem Armeniáku ná cztery tysiace: á żeby to uszło; Krolá ná koniá wsádziwszy/ po mieście obwozili/ iákoby imieniem iego to sie wszytko działo. Potym też Armeniacy Angli-

7. We Fráncyey dwa rzadza Krolestwem.

kow przywołali/ i Rotomag oblegli; á Burgundus chcąc zgody/ Kárdynałow ná to zázył/ i spráwił co chciał.

8. *Ian de Bávaria z Biskupa żonáty.*

Z Janem *de Bavaria*, ktory był Biskupem Leodyiskim przez lat 28. i iuż Subdyákonem/ Márcin Papież dispensował/ że Biskupstwo położywszy/ poiął Elżbiete Xiężne Lucemburską; po nim był Biskupem Jan *Valenrodius* Arcybiskup Ryski/ ktorego pilnosc że sie wielom nie podobáłá/ trucizne mu zádáli tegoż roku.

Rok Pański 1419. Marcina V. 2. Zygmunta Krola Rzym. 9. Emmanuela II. 36.

1. *Baltazár Kossá.*

GDy we Florencyi był Pápież/ Báltázár Kossá z więzienia uciekł/ záczym zbano sie/ áby sie znowu Papieżem nie názwał: ále on sie do Marciná udawszy/ iemu sie iáko Papieżowi poddał/ á on go Kárdynałem pierwszym uczynił/ ná ktorym Kárdynálstwie roku nie dożył. Ná Piotrá záś Lune iáko ná Heretyká/ i ná iego ádherenty/ w dzień Wieczerzy Páńskiey klątwá wydána; lub on ná to nie dbał. Alfons też nań niechciał nástąpić.

2. *Burgundus zábity we Francyey zdradą.*

We Fráncyi po zgodzie wmowioney miedzy Burgundem i Delfinem/ że Burgund nie czynił dość obietnicom/ i Krolewskich miast nie oddawał/ Aureliáńska stroná nań sie wzmocniłá/ przyłączywszy do siebie Delfiná. Wywołány tedy ná rozmowe od Delfiná przez dwu Biskupow/ lubo mu drudzy rádzili/ żeby sie nie wdawał w niebespieczeństwo; szedł iednák/ lub z boiáźnią tám/ gdzie z zaboycámi był Delfin; gdy zá drugie drzwi zászedł/ tám záraz od iednego ćięty/ od drugiego przebity/ zginął bez Sákrámentow/ ktorych drugim bronił/ i zaboystwá zaboystwem przypłácił. Odsądził zá to Krol Delfiná od spráwowánia krolestwá/ i iáko łotrá wygnał. Ná pogrzebie Burgundá/ Káznodzieiá mśćić sie Synowi iego odradzał *mihi vindictam, &c.*

3. *W Czechách Hussitæ dokázuią.*

W Czechách co raz to gorzey. W Prádze sprzysięgli sie Heretycy ná Kátolikow/ i wpadszy ná Ratusz/ z ktorego uciekło iedenaśćie Raycow/ drugich siedmiu i sędziego z okien zrzucili i zábili; á Jan Apostátá/ Sákráment/ z ktorym oni wiec po ulicách chodzili z kielichem pokázował. Chciał sie tego zemśćić Krol Wacław/ ále párálizem zárażony/ dniá ośmnastego

4. *Smierć Wacłáwá Krolá.*

potym umárł/ w roku żyćia piecdziesiątym śiodmym/ i tego wieku nie godzien; bo Heretykom przećie imioná náznáczył/ ktorych miał karáć. Przez ośmnaśćie dni ćiało Krolewskie drogiemi máśćiámi námázáne po Kośćiołách obnoszono/ ácz to było trudno czynić dla Hussytow/ ktorzy też Klasztor Krolewski nád Moldáwą rzeką/ kedy Krole chowano/ gdzie też ná śćiánách cáła Biblia wypisána byłá/ spustoszyli/ iáko i insze Klasztory. Po śmierći

5. *Biblia ná śćiánach wypisána.*

Wácłáwá Jan Zyszká Hussytá z niedostátniego Zołdatá Herszt Hussytow/ tym bárziey z drugimi ná Kośćioły/ ná obrázy/ i ná Kátoliki nástąpił. Wygnáli Kártuzow/ o ktorych/ od ludzi ná bogomyślnosc odłączonych/ mowili/ że iák nie potrzebne ludziom świnie tuczą. Krolowa Wdową dla niebespieczeństwá ná Zamek sie przeniosłá do máłey Prági/ gdźie Kátolicy byli státeczni.

6. *Thaboritæ.*

Práscy záś Hussytowie zeszli sie z Kálixtynámi ná gorę/ i wiele ludu z niemi/ zkąd názwáni *Taboritæ*. ći żáluiąc/ że Práskim Hussytom Kielichá záżywáć nie dádzą/ dwá Krolewskie Zamki/ to iest ná Wissegrádzie i ná máłey Prádze zburzyć dla wolnośći i zniesienia imienia Krolewskiego postanowili. Wpádli tedy *Taboritæ* do Prági ná ich zburzenie/ ták iż Zamkowi Pánowie muśieli z niemi pokoy záwieráiąc/ pozwolić im záżywánia kielichá przy Kommuniy; i ták Duchownym i Klasztorom dáli pokoy.

7. *Anglik z Francuzem woiuie.*

Angielski Krol tym czásem dálsze miástá Fráncuzom odbierał; á w Kádomie znalázszy ná Zamku wiele kośćielnego śrebrá/ nic sie go nietknął/ ále do Kośćiołow odnieść kazał; co sie ták spodobało Rządcom miástá/ że mu sie chętnie poddawáli. Atoli Philip Syn Burgundá zábitego/ pokoy z Krolem Angielskim Henrykiem/ imieniem Krolá Fráncuskiego Károlá uczynił/ i dawszy zá Henryká Kátárzyne Corkę swoię Károl/ uczynił go dożywotnim

Regen-

Regentem Krolestwa Fráncuskie°/ i żeby ie po śmierći Károlá osiągnął/ ábo Syn iego z Kátárzyny/ gdyby sam pierwey umárł; i ták Henryk wziął to imię *Regentis Galliarum*, i przyśięgę mu oddáli Xiążętá/ á naprzod Burgundus Syn zábitego.

Uczyniony Regentem Krolestwá Fráncuskiego.

8. *Ewángelia od S. Márká pisána.*

Tegoż czásu przenieśiona Ewángelia pisána ręką Swiętego Márká/ do Wenecyi z Aqwileiy. Bo gdy Aqwileyczykowie w swym utrapieniu pomocy u Wenetow żądáli/ tey Ewángeliy sie u nich przez Posłá Wenetowie nápieráli; i oni z potrzeby/ lub z żalem/ dáli im ten Autograph Swięty. A gdy sie iey Dárdánus nieiáki śmiałek bez poszánowania i czći powinney dotknął/ chcąc ią dáć Posłowi Weneckiemu; oszalał/ i kąsáiąc ręce swoie umárł prętko.

9. *S. Vincentius Ferrerius umiera.*

Tego roku S. *Vincentius Ferrerius*, Zakonu Káznodźieyskiego do niebá przenieśiony. Temu Chrystus Pan ná Zachodzie Ewángelią powiadáć kazał. I Sáráceni go czćili/ gdy w Gránáćie kázywał. *Concilium* też Konstáncyenskie w iedney trudnośći iego sie rádziło. Wiele dusz Bogu pozyskał/ i cudámi słynął/ ktore do trzech Papieżow donieśione; ále go *Calixtus III*, iáko Mąż Swięty/ sam był przepowiedział/ kánonizował. W młodym ieszcze wieku/ miedzy dźiećmi kazánia czynił/ i pytał ich/ czy będzie dobrym Káznodźieią. Niewiaście nierządnym áffektem ku niemu zdięta gdy zsukáł i odpędził/ Czárt ią opętał; ktorego gdy wygnáć chćiano/ rzekł: nikt mnie nie wypędźi/ tylko ten/ ktory był w ogniu á nie zgorzał. Nie rozumieiąc tego ludźie/ záwołáli Swiętego Wincentego/ ázaby on to zrozumiał: á Czárt go obaczywszy/ záwołał: Tenći iest/ o ktorym mowiłem; muszę dla niego wynić/ i wyszedł. Swięty Dominik sie mu pokázawszy/ ná iego łożku siedząc pospołu/ rzekł: W wielusmy sobie podobni/ iáko/ żeś i ty tegoż zemną Zakonu/ żeś Káznodźieiá/ żeś czysty i w Pánieńskiey czystośći/ iáko i ia: ále trzebá/ żebyś kończył/ coś począł/ żebyś zemną w niebie zásiadał.

Iego pochwały.

10. *Pokoy Polakow z Krzyżákámi.*

Do Polski dwoch Posłow swych Papież posłał ná zgodzenie Polakow z Krzyżakámi: ále Krzyżacy ich dárámi uięli/ swoiey spráwy *munimenta* im pokázuiąc: záczym nie słucháiąc oni Krolewskiey strony/ nieuważnie ią potępili. Gdy sie o to Krol przed Papieżem uskárżał/ Zygmunt Krol Rzymski ná rozsądzenie tey spráwy podány/ ktory też sprzyiáiąc Krzyżakom/ bez sądu i rosprawy żadney/ dekret po nich wydał. Władysław wysłał do Zygmuntá/ Zbigniewá Oleśnickiego/ wymawiáiąc mu niewierność/ i przyiaźń mu wypowiádáiąc; zá co on mało Posłow Polskich nie kazał potopić. Rádził sie Krol Jágełło Senatu/ czy dekret ten ćierpieć/ czy ná Krzyżaki uderzyć: átoli tym czásem ich zániechał/ áby dekretowi Cesárskiemu nie czyniąc dosyć/ okázyą do woyny dáli. Jákoż dáli; gdy máiąc Krolowi Polskiemu wyliczyć we złoćie dwánaśćie tyśiecy i pięćset/ w śrebrze dawáli Posłom/ ktorzy tego niechćieli. Atoli Papież sie przyłożył/ że pokoy stánął miedzy obiemá strony.

Rok Pański 1420. Marcina V. 3. Zygmunta Krola Rzymsk. 10. Emmanuela II. 37.

1. *W Hiszpaniy niepokoie.*

CHcąc Papież Piotrá Lune woyną poskromić/ woynę Swiętą nań nákazał/ áby go w Pániskole dostano. Zesłał ná tę woynę Piotrá Fonsekę Kárdynała/ i w Kástelli/ iáko i w Arágoniy/ zbieráć woysko kazał/ odpusty popisuiącym sie nadáiąc. W tym sie rozruchy wszczęły w Kástelli i Arágoniy miedzy Krolmi/ że Henryk Arágoński Krol domagał sie Krolestwá Kástellánskiego: i były dwie fákcye około tego miedzy Pány. Henryk tedy Krolá Kástelle Janá nie ostrożnego poimał; ále Panowie chcąc go uwolnić/ woynę na Henryká podnieśli pod Janem Arágończykiem/ Mężem Krolowey Náwárskiey dźiedźiczki. Atoli ná ugodę w Abuly rozmowá uczyniona/ gdźie Henrykowi Siostrá Krolewska zá Zonę obiecána; á tym czásem Jan Krol z pod straży umknął do Montálbánu/ gdźie lub go záraz obległ

Henryk

Henryk/ ale od Panow odsiecz dána z przeciwney strony: á we dwie lecie sam Henryk poimány/ i z dobr swych wyzuty.

2. *O Krolestwo Neapolitáńskie woyná.*

Neápolitáńscy Pánowie przyzwáli Fráncißká Sforcyá/ że im nie wsmák było/ iż Joánná sprawowánie krolestwá dáła Janowi *Caracciolo*, wygnawßy Jákubá Mezá. W tym Ludwik Andegáweński przyiáchał od Sforcyi przywołány/ chcąc krolestwo Neápolskie osiągnąć/ i Sforcyá Hetmánem uczynił/ pod Neápolem oboz záłożywßy. Papież zás Neápolczykom kazał/ áby sie z Posłem iego złączyli/ i iego słucháli; ale nie usłucháli Papieżá ná swoie złe. Joánná Káráffe przezwiskiem *Malitia*, zesłáłá do Alfonsá Krolá Arágonow w Korsyce będącego/ áby woyskiem wodnym iey dopomogł; á żeby go łacniey ná to nakłoniłá/ nadzieię mu czyniąc nástąpienia po niey ná Krolestwo Neápolitańskie/ uczyniłá go Synem przysposobionym i Xiążęciem Kálabryi/ ktory tytuł dáwano pierworodnym Krolewicom Neápolitańskim;

3. *Alfons Krol Arrágoński Xiążęciem Kálábryi uczyniony od Ioánny.*

Záraz tedy Alfons náwy woienne kazał ku Neápolu obrócić Raymundowi Periliußowi. Ráda Periliußá przyięłá Joánná/ i przeciw niemu powstałá/ i złoty nań łáńcuch włożyłá/ i ná chorągwiách znáki Dirráchieńskie z Arrágońskiemi złączyć kazáłá: czytano i zápisy o przysposobieniu Synowskim/ ktore/ iáko *Mariana* pisze/ Papież przyiął; znáć żeby Piotrowi Lunie Alfons zás nie sprzyiał/ á powinowáci Pápiescy nie byli od Joanny z dobr złupieni. Zátym Alfons dawßy pokoy Korsyce/ pokwápił sie do Sycyliy/ tym chętniey/ że Máthemátyk przed pięcią lat mu opowiádał/ że miał bydź Krolem Neápolitáńskim.

4. *O Korsykę się Alfons kusił.*

Co zás sie námieniło/ że Alfons od Korsyki odstąpił/ ták to rozumieć. Chćiwy ten Krol Pánstwá swego rozßerzenia/ chcąc Genueńczykom Korsykę wyrwáć/ z przedniemi Korsykánámi/ ktorzy rádzi Panow odmieniáią/ zmowił sie o tym poćichu: i uiąwßy ich sobie/ we trzydźiestu Nawách woiennych z Barcynony sie ná Korsykę wypráwił/ i záraz obronne tam miásto Kaboum/ zá zdrádą Korsow opánował. Potym gdy do mocnego miástá *Bonifacium* názwánego potężnie ßturmował/ ták miásto przyćisnął/ że mu sie poddáć obiecáło/ ieżli ná pewny czas pomoc od Genueńczykow nie przyidźie; záczym prosili Alfonsá/ áby dopuśćił oznaymić Genueńczykom/ co sie z tym miástem dźiało. Genueńczykowie częśćią Pápieżowi dáli znáć o tym/ ktory przez swe Posły Alfonsa od tego naiázdu i woyny odrázał/ lecz dármo; częśćią woysko swoie wodne z Janem Fulgosem wyprawili/ żeby ná czás ziacháć mogło.

5. *Pomoc Nayświętßey Pánny.*

Wiec/ że náwałność morska przeßkadzáłá żeglowániu/ wzywał *Fulgosus* Boskiey pomocy i Przenayświętßey Panny z swoiemi/ áżći ßumy morskie ustáły/ i w krotce pod *Bonifacium* przypłynęły statki. Tam záraz *Fulgosus* swych do bitwy zapáliwßy/ uderzył ná Alfonsá/ i od miástá go z swemi gálerámi odpędźił.

6. *Bráchius Papieżá przepraßa.*

Gdy we Florencyi był Papież/ ku Rzymu sie máiąc/ námowili Florenczykowie Bráchiusá/ áby Papieżá/ od ktorego był wyklęty/ przeprośił. Wyprawił tedy do Papieżá Posła Vbaldá/ przez ktorego sobie ubłagał Pápieżá/ tę kondycyą od Papieżá dáną; żeby sie zá pietnáśćie dni sam przed Papieżem stawił/ i iemu posłußeństwo i mieysca Kośćioła Rzymskiego opánowáne oddał/ oprocz niektorych/ ktore mu dopuśćił trzymáć Pápież z tytułem Námiestniká Pápieskiego. Ziáchał tam práwie po Krolewsku *Brachius*, i padßy przed Pápieżem/ dáwne swoie przeciw Kośćiołowi zásługi wspominał/ ofiáruiąc sie znowu Pápieżowi z woyskiem ná przysługi. Przyiął go mile Márcin/ i wiele mu pozwolił/ co do rządow i tenuty.

7. *Przymowka Florenczykow Papieżowi.*

To tam Papieża boláło/ że gdy *Brachius* do Florencyi wiáchał/ pierwßey nocy dźieci i niewiásty śpiewáły z ubliżeniem powagi Pápieskiey/ wychwaláiącego: *Brachius invictus omnem debellat gentem, Martinus Papa non valet quadrantem;* ábo po Włosku: *Papa Martino non vale uno quatrino:* to iest/ *Brachius* wßytkie narody zwyćięża/ Márcin Pápież nie waży zá pieniądz. Wymawiał tedy ten quatryn Florenczykom potym Papież; iednak im go *Leonardus Aretinus* przeiednał Sekretarz Papieski/ chwaląc mu z tąd Florencyą/ że Papieża przyięła/ gdy nie miał ießcze gdźie indźiey Pánstwá doczesnego; i

że gdy

że gdy tám mießkał/ wßytko mu sie poddało; nawet i Kardynali Piotrá Luny/ i Baltazar Kossa tam sie mu poddáli: czym sie nieco poćießył Papież po owym qwatrynie. *Brachius* też Bononią mu odyskał/ o ktorą sie przeciw Bentiwolowi one trzymáiącemu przez posły i klątwy dármo kusił. Ale *Brachius* z woyskiem tam podstąpiwßy/ wßytko Bonończykom w okolicy odiął/ że áni pomocy/ áni żywnośći zniąd mieć nie mogli; i ták śćiśniony *Bentivolus* poddał Miásto i siebie Papieżowi/ od ktorego też był uraczony.

8. *Bononia Papieżowi się poddáie.*

Ze Florencyi zás do Rzymu iáchał Márcin Papież/ á Florenczykowie ośmiu swoich przednieyßych z nim wysłáli/ ktorzy go w ich włośćiách wspániale podeymowáli. Do Rzymu zás z wielkim splendorem przyięty i akklámácyámi: *Martino Papæ salus & vita.*

9. *Wiázd Papieski do Rzymu.*

W Czechach przeciw Hussytom woynę podniosł Krol Zygmunt. Było ich z Janem Zyßką czterdźieśći tysięcy. *Taboritæ* i od gory Tabor/ iáko wyżey/ i od obozu nakßtałt taboru/ ábo też od Miástá Tabor ná ućieczkę Heretykom od Zyßki wystawionego/ ták názwáni/ mieli czterech swych Kapitanow/ Zyßkę/ Mikołaia Husá/ Zbinká/ Chwalę: tákże Prázánie czterech inßych mieli/ oprocz czterdźiestu porádnikow.

10. *Taboritæ z kąd názwáni.*

Taboritæ Zamku *Sesema* dobywßy/ Páná cepámi młoćili/ mowiąc: nie będźieß wiecey przykry Hussytom; á potym obćiętego spalili. Palili i Klaßtory z Mnichámi. Zmyślili też/ że iuż tudźieß dźień sądny/ i że nie mogł bydź żaden zbáwion/ tylko w tych Miástach pięći/ w Pelsynie/ w Launie/ w Klatowie/ w Slánie/ w Zacyum: pierwße Miásto zwáli Słońcem/ wtore Xiężycem/ trzećie Jutrzenką/ czwarte Gwiazdą/ piąte Segor: á o inßych Miástach událi/ że miáły bydź z nieba ogniem spalone ná Swiątki. Co oni zmyślali dla zdźierstwá i opanowániá miást opußczonych. Bo ná te powieść z Czech i Morawy ludźie sie ćisneli do owych Miást pięćiu/ rzeczy swoie tánio przedawáli; drudzy ie opußczáli/ i od głodu i nędzy umieráli; á choć sie fałß pokazał/ i miásto ogniow deßcze ná Swiątki były/ fałßerze niedbáli/ że sie panoßyli: Do Pelsyna sie wdárł z Konradem i dwiemá wodzámi Táborytow/ Zyßká/ i pieniądze sobie kazał w mieśćie dawáć/ bá i wydźierał ie/ i Klaßtory támże zdźierał.

11. *Zmyślili o dniu sądnym, y o pięciu miástach ucieczki.*

Nad to/ wielka ludźi zgráia zgromadźiłá sie ná gorę Horeb pod Lipnicą/ z kąd sie zwáli *Horebitæ*: wielká z nich część byłá węglarzow/ i tákieß okrućieństwá czynili/ iáko i *Taboritæ*. Zesłał ná nich Węgrow Zygmunt/ gdy oni po gorze processyą czynili/ Sakráment ná kiiu obnoßąc: tam gdy im Xiędzá z łuku postrzelono/ drudzy sie rozsypali.

12. *Horebitæ w Czechách.*

Do Prági też wiele Heretykow sie zgromadźiło/ i Zamek tám Wissogradzki oblegli: ale tám Zygmunt z woyskiem przystąpiwßy/ od oblężenia ich odpędźił/ á potym ná Miásto nástąpił; ále sie tám Zyßká z swemi mocno bronił/ ták/ że Krol nie mogąc w miásto wtárgnąć/ musiał i niesłußnymi kondycyámi ná nich wyiednáć przymierze dla swoiey Koronácyi. Odchodząc z Prági/ trunnę złotą świętego Wacławá/ i wiele z Kośćiołow złotá i srebrá wźiął ná zápłátę woysku/ obiecuiąc potym oddáć.

13. *Trunná złota S. Wácławá.*

Zyßká dopieroż w Prádze Kośćioły łupił/ i inße miásteczká krom Prági/ gdźie też Katolikow ogniem i żelazem burzył. *Hussitæ* też wźięli Zamek Wissogradzki/ Xięży i Mnichow żywo palili.

14. *Ziśky zbrodnie.*

Pod czás tych Herezyi/ Pan Bog wzbudźił we Włoßech S. Bernárdyná Seneńczyká/ ktory chcąc ku Pánu Jezusowi ludźi miłośćią zápalić/ święte iego imię námalowáne dla uczczenia pokazował. Co lub niektorzy do Papieżá odnieśli/ iáko rzecz nową/ iednak Papież widząc że to on ná cześć Chrystusową czyni/ pochwalił to w nim/ á imieniu Krzyż przydány.

15. *S. Bernardino Seneńczyk. Imię JEZUS.*

W Hißpániy tego roku fundowáne dla młodźi ná náuki Kollegia/ iáko w Walissolećie/ w Komplućie/ w Dyegny *Anaiæ*, procz inßych/ z kąd wiele mądrych wyßło.

16. *Seminaria młodźi.*

Henryk Luzytańczyk ználazł nową Insułę Máderę/ żyzną/ miedzy Lisboną i Insułámi Kánáryiskiemi/ zkąd do ostátnich kraiow Wschodnich/ do Indow i Synow droga sie otworzyłá.

17. *Wyspá Máderá.*

W Węgrzech ieden Heretyk/ ktory áni Sákrámentow uznawał/ i pismo Swiete lekce ważył/ gdy Xiędzu

iednemu

18. Bluźniercá náwrocony.

iednemu na Mßą idącemu rzekł: chceß to poświecić Syná głupiey; oſkarżony o to bluźnierſtwo i wſadzony do więźienia. Przyßli do niego potym Oycowie Dominikani/ i z nim ſie dyſputuiąc/ lub go przekonali/ przećie ſie on nie upámietał/ ale mowił: Ludźieśćie/ i ludzkie czynićie konſekwencye. Gdy zaś potym łáſkáwiey z nim ſie obchodźić ćiż Zakonni radźili/ á często go náwiedzali/ rzekł: Widze iż duße moiey ßukáćie/ a ludźieśćie mądrzy; podáie ſie wam co do wiáry/ i ták nawrocony/ zoſtał Paulitą w Węgrzech.

Rok Pańſki 1421. Marcina V. 4. Zygmunta Krola Rzym. 11. Emmanuela II. 38.

1. B. Klará Gambárcorta.

W Pizách w Hetruryi/ záſnełá w Pánu Bogu B. Klará Gámbárkortá Mnißká/ ktora gdy przedtym wßytko ubogim rozdałá/ Mátce o to ią ſtrofuiącey rzekłá: Dość że do nieba wnidę w ßáćie miłośći bliźnich/ bez ktorey tám nikt nie wnidźie. Po śmierci gdy zá nię Officium o umárłych mowiono/ ná końcu Pſálmow miáſto *Requiem æternam*, niechcący mowili/ *Gloria Patri*. Do tego czáſu iey ięzyk cáły chowáią/ ktory ná chwałe Bożą i pożytek bliźnich ſie wydawał.

2. Cudowne zyćie Nayświętßym Sákrámentem.

W Hollandyi też miáſteczku Schidam/ iedná nabożna/ przez lat dwádźieśćia i ośm/ tylko Nayświetßym Sákrámentem żyłá/ żadney inney potrawy nie iedząc. Gdy iey Xiądz dał proſty kommunikant nie poświecony/ chcąc cudu ſprobowáć/ záraz práwie umierałá/ póki iey nie dano Nayświetßego Sákrámentu. To piße Krantzyuß.

Juz w Czechách byli *Taboritæ*, ktorzy iákoby Chryſtuſá przemienienie z Apoſtołami widźieli/ ták ſwoie ſekte i wiáre zá prawdźiwą mieli: byli też i *Horebitæ*, iákoby i oni ták iáko Moyżeß ná gorze Horeb od Bogá oświecony/ od niegoż sámi práwá ſwe wźieli: ále tego roku támże náſtáli brzydcy *Adamitæ*, od Pikárdá Flándrobelgi przychodnia wprowádzeni/ ktorzy bez wſtydu obnażeni/ i przećiw práwom Małżeńſtwá żyli/ przodká ſwego Adámem zwáli/ á on ſie Synem Bożym názywał/ mowiąc im: *Creſcite & multiplicamini, & replete terram.* *Æneas Sylvius* piße/ że ná nich z woyſkiem powſtał Zyßká/ i wßytkich wygubił/ dwu tylko zoſtáwiwßy/ ná pámiątkę ták brzydkiey ſekty.

3. Adamitæ w Czechach. Pikárd ich Wodz.

4. Zygmunt od Huſsitow porážony.

Przećiw Huſſytom też i Wiklefiſtom/ nákázał Swiętą woyne Papież/ ná ktorey byli i Xiążetá Niemieckie/ ći náprzod w Czechy weßli/ ále nie mogąc ſie Zygmuntá doczekáć/ roziácháli ſie; á Zygmunt potym od Zyßki roſproßony.

5. Czechowie ſię Krolowi Polſkiemu poddáią.

Po tey Zygmuntá porażce/ do Władyſławá Królá Polſkiego Czechowie Poſłow ná Seym Łęczycki wypráwili/ poddáiąc ſie mu i Kroleſtwo. Ale Senat nie rádźił tego przyimowáć/ dla Herezyi w Czechách pánuiącey i niezgod támecznych; nád to żeby Zygmunt ſie nie obráźił/ i ták Władyſław niechćiał ich kroleſtwá przyiąć/ o czym Kromer.

6. Kroleſtwo Neápolitáńſkie przyſądzone Ludwikowi.

Około kroleſtwá Neápolitáńſkiego/ Ludwik i Alfons u Papieżá zácHodźili; ále przemogł Ludwik/ ktory i od Alexándrá V, i Janá XXIII. tymże ráczony/ i po Károlu Dźiádu ſwoim/ ktoremu to kroleſtwo od Stolice Apoſtolſkiey dane było/ do śiebie ciągnął iáko należyte. Rádźił mu tedy Sforcya/ áby oſtátek miáſt i zámkow Joánny ſobie podbił/ i Neápol w okolicy ogołoćił; i ták náprzod wźiął Awerſe/ á potym przez wyćieczki ták ſie Neápolczykom Sforcya przykrzył/ że ſie okupowáć muśieli; á Joánná chcąc Brákcyußá/ ktory znowu był rebellizował Stolicy/ mieć ku pomocy/ muśiáłá mu z żalem ſwym/ że ták chćiał/ Kápue i Aqwile miáſtá puśćić; lub gdy to w Aqwili uſłyßano/ máiąc zá rzecz niegodną bydź pod Brákcyußem niewielkim Pánem/ Ludwikowi ſie ráczey poddáli Aqwilánie; i ták pozarem wßytko opanował/ że Joanne tylko Krolową Neápolitáńſkiego miáſtá zwano: i ledwie Neápolu nie utráćiłá; bo Sforcya z Mießczány ſie zmowiwßy o wydániu miáſtá/ gdy w nocy chćiał tám iázde ſprowádźić/ á w brámie bálká iezdnym przeßkádzáłá/ pießo coś Sforcyáńſkich do miáſtá weßło/ ktorych ßeleſtem obudzona ſtraż/ dáłá znáć o tym Rządcy miáſtá/ i ták od niego wyparowáni. Brákcyuß ſie zás ku Neápolu máiąc/ nápádł ná

Sforcyußowych Zołnierzy bez sámego Sforcyi/ i wźiął im koni 600. i ludu coś utráćił. Co ſłyßąc Sforcya/ á chcąc mu to oddáć/ gdy dla żywnośći/ wyćieczki z ſwymi Brákcyuß czynił z Neápolu/ czátował nań Sforcya/ tylko że to zdrádźiecko wydał Brákcyußowi dla dawney przyiáźni Tártália/ ktory miał Regiment Papieſki i Ludwikow/ zá co go Ludwik dał do więźienia/ á potym ßyie mu wźięto w Awerśie. Jednák gdy potym Sforcyi bronił Brákcyuß powrotu do Awerſy/ on woyſko ná potyczkę zápalił/ ták iż mu mowiło: Bądź iákimeś był záwße my będźiemy ták záwße: ábo nas umárłych pochwáliß/ ábo żywych udáruieß. Vderzył tedy ná Brákcyußá i woyſko iego pomießał/ ták/ że do Neápolu uchodźić przed Sforcyą muśiał/ á przećie ſie Kápuiy potym domagał u Joánny; i Alfons rádźił/ áby mu ią dáłá/ żeby iey ſtrony nie odſtąpił.

Rok Pańſki 1422. Marcina V. 5. Zygmunta Krola Rzymſk. 12. Emmanuela II. 39.

1. Amurat náymuie okręty u Genuenczykow ná Cárogrod.

Amurat Turczyn chcąc Konſtántynopol otrzymáć/ że ſtátkow podoſtátku ná morze nie miał/ u Genuenczykow ich náiął; i dał ſie ná to złotem uwieść Adurniuß Genuenczyk; i ták ſie do Europy Turczyn przepráwił. Obległ tedy Cárogrod/ i Poſłow Emmánuelá/ chcących pokoy záwrzeć/ wźiął do wieży. Papież to ſłyßąc/ Wenetow prośił ná dánie odśieczy Cárogrodowi/ tákże Rhodyiſkich Zołnierzy/ i Genuenczykow od Turkow odrywał; á Emmánuelá ná odrzucenie Schizmy prowádźił/ ták mu obiecuiąc pomoc Chrześćiáńſtwá: i dla tego poſłał do niego Antoniego Máſſáná Fránćißkáná/ ktorego gdy pięknie przyiął Emmánuel/ ná Apoplexyą umárł: záczym Janowi iego Synowi iedność z Kośćiołem Rzymſkim/ imieniem Papieſkim Antoniuß rádźił/ o ktorą Oćiec iego prośił i Pátryárchá.

2. Emmánuel umiera. Syn iego Páleolog náſtąpił.

3. Ná Huſsitow woyná.

Zyßká w Czechách iuż i drugie oko/ dobywáiąc Zámku Ráby ſtráćił/ á przećie Kośćioły ućiſkał/ Xiężą i Mnichy żywo palił. Huſſytowie do Kielichá Páńſkiego przymußáli: zaboyſtwá wielkie były: w Komotowie ná trzy tyśiące ludu i z Xiężą zábito. Znowu tedy ná zbićie Czeſkich Heretykow Papież wiodł Pruſy/ Litwe/ Elektorow/ Zygmuntá; i ták w Norymberdze ná nich woyne uchwálono: czym przeſtráßeni Heretycy/ pod Polſkiego Krolá protekcyą ſie poddawáli/ obiecuiąc z Kátolickim Kośćiołem wßytko trzymáć/ tylko te cztery rzeczy wyiąwßy: żeby Sákrámentu pod obiemá oſobámi záżywáli: żeby wolno było káżdemu ſłowo Boże opowiádáć: żeby dobr kośćielnych nie oddawáli/ &c. J zeſłał Witold/ bo Krol Władyſław niechćiał/ do Czech Zygmuntá Korybutá we dwu tyśiącách iázdy Litewſkiey/ gdy oblegli Prázánie Károlſtáin/ gdźie korone Krolewſką chowano. Vmawiał ſie o to Krol Rzymſki Zygmunt z Władyſłáwem Jágełłem/ i prośił/ áby Korybutá rewokował. Że zás Witoldowi Xiążećiu Litewſkiemu Czechowie korone ofiárowáli/ áby ich bronił; Pápież mu wiecznym potępieniem pogroźił/ ieśliby te Chrześćiáńſkiemu imieniu zmázę miał zádawáć/ wierny z niewiernymi ſie łącząc. Zyßká też iuż dla wielkiey dumy/ gniew ſwoich ná ſie obroćił.

4. Huſſitæ Polſkiego Krolá wzywáią.

5. Witold wyſyła im pomoc.

6. Apoſtátá od Prázanow ginie.

J ow Apoſtátá Jan *Premonſtratenſis* wźiął ſwoy koniec. Bo/ że poſpolſtwo miał w gárśći/ i co chćiał u niego dokázał; Senát Práſki był złey nań woli; i ták go z dźiewiąćią towárzyßmi ná ratuß iákoby dla porády záprośiwßy/ zábili. A że tego chćieli zátáić/ gdy káci krew ich przeláną zmywáią/ ná rynek táß krew wyćiekłá; czym lud roziußony/ iedenaſtu Senatorow zábił; á Niewiáſty głowę Janá Apoſtáty/ iáko Męczenniká po mieśćie z płáczem obnośiły.

7. Schizmá Aquitáńſkie.

Odnowiło ſie też Schizmá w Aqwitániy/ gdźie niektorzy ná *Concilium* Konſtáncyeńſkie bili/ drudzy Piotrá Luny bronili/ iákoby go nieſłußnie z Papieſtwá zrzućiło/ i nie mogło go zrzucáć: ále ná tych klątwámi náſtąpiono.

Henryk Angielſki Krol/ ná Delfiná przeßłego roku do Fráncyi ſie był

8. Henryk Krol Angielski umiera.

wypráwił/ máiąc ludźi dwádźieśćia i ośm tyśiecy do boiu: odwodźił go od tey woyny Papież przez Mikołaiá Albergátá; ále on ſie odwieść nie dał: zá co też Pan Bog ná iego woyſko choroby przepuśćił/ ále i ſam śmiertelnie záchorowáł/ i dopiero w ten czás żáłowáł/ że według nápomnienia Papieſkiego rácżey ná Turkow tego woyſká nie obroćił; i ták/ wźiąwſzy iednák wſzyſtkie Sákrámentá Kátolickie/ umárł. Lecz gdy nád nim konáiącym Xięża Pſálmy pokutne mowili/ i owe słowá: *Benignè fac Domine in bona voluntate tua Sion, ut ædificentur muri Hierusalem*; powiedźiał/ że ślub uczynił o wypráwie Jerozolimſkiey/ ieśliby ozdrowiał. Mowili też o nim/ że ná chorobę Swiętego Fiákryuſzá umárł: bo Bryę w Gallii náieżdżáiąc/ dobrá Swiętego Fiákryuſzá puſtoſzył/ i z iego Kośćiołá ſrebro pobrał; ále názáiutrz záchorzał ná śmierć. A gdy pytał/ coby to zacz był ten Swięty Fiákryuſz? odpowiedźiano/ że był rodem z Szkocyi: ná co on rzekł: Toć mi to ći Szkotowie żywi i umárli/ i Swięći náwet nieprzyiáźni. ták ſie źle nádáło zdźierſtwá kośćielne i walká z Swiętymi. Zoſtáwił po ſobie ten Henryk Syná dwuletniego/ tákże Henryká; ſzoſtego/ ktory nie tylko Fráncuſkiego Pánſtwá zátrzymáć nie mogł/ ále i Angielſkie potym utráćił.

9. Chorobá S. Fiákryuszá.

10. Ná pogrzebie Krolá Fráncuſkiego 16000 ubogich.

Károl też Krol Fráncuſki tegoż roku z Angielſkim umárł. Ná iego pogrzebie ubogich było ſzeſnáśćie tyśiecy/ á káżdemu dano trzy ſrebrniki/ iáko tám zowią *tres albos Regales*. Syn iego Károl/ tylko ieden dźień był w żáłobie/ á drugiego obiął krolestwo/ i tytuł Krolewſki wźiął. Lub o to krolestwo byłá ſporká między nim i Henrykiem ſzoſtym/ Anglikiem. Koronowány Károl w Piktawie/ lub imieniem Henryká ſzoſtego/ Jan Xiążę Betfordyi z Philipem Burgundem rządy we Fráncyi obiął/ i Károlowi niechćiał kroleſtwá uſtępowáć/ że dla Burgundyiſkiego Xiążęćiá zábitego wydźiedźiczony był od Oycá/ o co trwáłá długo woyná/ aż náoſtátek ſtráćili Anglikowie/ co od Krolá nie przy dobrym rozumie będącego nábyli.

11. Spor o Kroleſtwo Fráncuſkie

12 Rzeczy Neápolitáńſkie Pápież godzi.

Papież chcąc woynę zátłumić między Alfonſem Krolem i Ludwikiem o kroleſtwo Neápolitáńſkie/ á widząc/ że Alfonſowi ſie ſprzećiwiwſzy/ báć ſie było odſzczepieńſtwá w Arágoniy i Sycyliy/ gdyby dla tego zá Piotrem Luną trzymał Alfons; námowił Ludwiká/ że co doſtał w Neápolſkim kroleſtwie/ puśćił to Alfonſowi i Joánnie; i ták nowy pokoy ſtánął między niemi/ á Papież Synoſtwo Alfonſá przyſpoſobionego od Joánny/ potwierdźił przez ſwe Poſły. Sforcyá też z Brákcyuſzem ſie wprzod poiednawſzy/ do Joánny przyſtał. Jowiuſz piſze/ iż go Alfons z gniewu czy zazdrośći umyślił był w morzu utopić/ i wor ná to był uczyniony. Gdy tedy był od Krolá záproſzony/ áby wſzedł w gáleon/ ktory dla Kárdynałá poſyłał/ á on Krolá uſłuchał/ nic niewiedząc o zamyſłách iego ná ſie; w tym Krol ſie rozmyślił/ że mu to miáło bydź z nieſławą i záſmuceniem Kárdynałá: i ták mu dał pokoy. Tyber te° roku ták wylał/ że przez bramę Fláminiyſką wpadſzy/ miáſto napełnił/ i po ulicách/ iáko po nurćie Tybru wożono ſie; á w Kośćiele Pantheon/ áż do wielkiego Ołtarzá wodá byłá.

13 Alfonſá zámysły o Sforcyey.

14. Powodź w Rzymie.

Synod Angielſki/ Henryká Webbe/ ktory z náuki Wiklefiſtow/ nie máiąc żadnego święcenia/ śmiał Sákrámentá dawáć i kázywáć/ oſądźił ná kije i rozgi: i ták we trzech Kośćiołách był iáwnie ſmágany. Papież też według uſtáwy *Concilium* Konſtáncyeńſkiego/ nákazał *Concilium* walne w Páwiy/ na ktore Krolow i Pánow Chrześćiańſkich z Biſkupy záprászał.

15 Wiklefiſtá ná kiie ſkázany.

We Szwecyi pánował Erykus Krol/ ktory ná wolność i przywileie Duchowieńſtwá náſtępował/ ná co go też Pánowie námawiáli. Ale na nich ſie pokazáło/ że kto kośćielną wolność prześláduie/ ſwoie tráći. Bo wnetże Eryk ná tychże Pánow náſtąpił/ co kośćielney wolnośći przećiwni byli. Máiąc bowiem iuż w ręku Kośćioły/ pomyślił też/ iáko Pánow w ſwoim kroleſtwie abo zubożyć/ abo wygnáć/ żeby nie miał kiedy z nich rebellizántow. Przeto zadárſzy z Niemcy i Holſatámi/ ſwoich Pánkow przymuśił/ aby na nich z nim ſie wypráwili ſwoim koſztem/ nie z Krolewſkich abo Rzeczypoſpolitey dobr żadnych; czym oni dla długiey woyny zubożeli/ á drudzy na woynie poimáni/ w niewoli bez okupu zoſtawáli. Procz tego ćiężkiemi

16. Kośćiołow prześládowcy od Bogá ſkaráni.

podatkami

podatkámi wniwecz ſwoich obracał/ i łákomych dawał poborcow/ między ktorymi był Juſſo Duńczyk/ o ktorym rozumiano/ że weń wſzytkich Tyránow duch wſtąpił/ ten zábiiał niewinne/ á zábitych Mężow pozoſtałe Zony do iárzmá miáſto bydląt przyprzągał. Arcybiſkupem Upſáleńſkim był w ten czás Jan Gerechinus/ ktory nic o to nie mowił/ i owſzem ták żył ládáiako/ że go Krol ſobie obrzydźiwſzy/ przed Papieżem ſie nań uſkarżał/ i Papież go z Arcybiſkupſtwá złożył/ ácz złożony/ ná wielką ſie pokutę dobrowolnie udał/ i świątobliwie iuż żyiąc od niezbożnych zábity/ cudámi od Bogá pokutą grzeſznych nie gardzącego był wſławiony/ o czym piſze Olaus.

17. Iuſſo Duńczyk okrutny.

18. Ján Gerechinus pokutuiący.

Rok Páńſki 1423. Marćina V. 6. Zygmunta Krola Rzym. 13. Jana VII Paleologa 1.

Poczęło ſie w Páwiy u Inſubrow *Concilium* ná wykorzenienie oſtátká Schizmy i Herezyi/ i dla kárnośći kośćielney. Byli tám Poſłowie Papieſcy; a lubo ſie niewiele było ná ten czás ziáchało/ záczęto iednák *Concilium*; w tym że ſie w Páwiy powietrze záięło/ do Seny przenieſiono *Concilium* z woli Papieſkiey/ lubo ie Florenczykowie chćieli do ſiebie przećiągnąć; udáiąc u Papieżá/ iż w Senách powietrze záráźliwe. Tám gdy ſie wiele Arcybiſkupow/ Biſkupow/ Prałatow/ Poſłow Krolewſkich i inſzych ziáchało/ kilká ſeſſyi odpráwiono/ i utwierdzono Wiárę przećiw Heretykom tamtych czáſow. Miał tám i Papież z Kárdynałámi ziácháć; ále tym czáſem wieść o złym powietrzu/ i o woiennych niebeſpieczeńſtwách/ przerwáłá *Concilium*, lubo Arcybiſkup Koleńſki do Rzymu iácháwſzy/ tę wieść Papieżowi rozbiiał/ i do kończenia Synodu Swiętego námawiał; przeto Papież ná przyſzły rok do Báſylei przenieść *Concilium* przyobiecał. Byłá oſobliwa przyczyná rozerwánia Synodu z Ludwiká Xiążęćiá Andegáweńſkiego/ ktory do Rzymu przyiácháwſzy/ prawo znowu ná kroleſtwo Neápolitáńſkie otrzymał/ że Joánná nie ſtátkuiąc Alfonſowi tytuł przyſpoſobione° Syná odebráłá/ zátym i kroleſtwo. Alfons tedy tym urázony/ do Seny Poſłow ſwych do *Cōciliū* poſłał/ áby Piotr Luná był przywrocony do Papieſtwá; ná co też i korrupcyi chćiał záżywáć/ i wiele Oycom zgromádzonym obiecowáł. To widząc Pápież/ dla uśćia niepokoiu Kośćielnego/ i przeſzkody tey Legácyi Alfonſowey/ kázał tym czáſem *Concilium* rozerwáć. I lubo ſie Alfons ſkarżył ná Papieżá u Pánow Chrześćiáńſkich/ że mu brał dáne Kroleſtwo; Pápież iednák ná Joánnę zwalał winę/ i że inni przed nim ie Ludwikowi dáli. Tá záś odmiáná poſzłá z niezgody między Alfonſem i Joánną: bo on ſobie w rządách pozwalał/ á Joánnę chćiał do Kátálaunii z Neápolu odeſłáć. On tedy ná Zámku Neápolſkim mieſzkáiąc (á Joánná tam że u brámy Kápuáńſkiey) zmyślił chorobę; gdy Joánná w náwiedźiny do niego posłáłá Kárákćiolá/ on poimáć go kazał/ i záraz do brámy Kápuáńſkiey z armátą przyſzedł/ chcąc Joánnę poimáć/ i gdźie indźiey záſłáć; ále miáſto obronne zámknęło brámy; á Sforcyá ztamtąd obronną Joánnę wyprowádźił/ ktora też Alfonſowi zá to odięłá tytuł Synoſtwá przyſpoſobionego/ á ná Ludwiká III. Syná Ludwiká Wtorego Andegáweńſkiego ten tytuł i Xiążęćiá Kálábriy złáłá. A że Hiſzpáńſkim woyſkiem ná nię náſtąpił Alfons/ Sforcyá zwiodł z nim bitwę i wygrał. Wroćił ſie tedy do Hiſzpaniy Alfons ná zebránie większego woyſká/ i tám Schizmá chćiał krzewić/ i zá Piotrem Luną do *Concilium* Seneńſkiego piſał/ że nieſłuſznie złożony.

1. Pápieńſkie Cōcilium.

2. Do Seny przenieſione.

3. Woynámi przerwáne i z okázyey Alfonſa Arágończyká.

4. Czemu Joánna odięłá tytuł Filij adoptiui *Alfonſowi.*

5. Alfons Schizmę chce krzewić.

Zá ſpráwą Brándy Kárdynáłá Poſłá Papieſkiego/ znowu ſie ná ugodę ziácháli do Węgier Zygmunt Krol Rzymſki/ i Władyſław Krol Polſki/ gdźie też pokoy między niemi ſtánął/ i Krzyżacy ná dáwne pákta przyſtáli/ á Korybut z Czech wywábiony. Witold záś Xiążę Litewſkie poſelſtwo do Papieża wypráwił/ o Ruśi oznaymuiąc/ że ſie chcą Stolicy Rzymſkiey poddáć. Poſłem był Kiiowſki Metropolitá; ktory w ſwoiey przemowie/ Swiętego Piotrá Głową Apoſtołow/ i fundámentem Kośćiołá zowie/ i nád Moyżeſzá i Proroki przenośi.

6. Pokoy Zygmuntá z Polaki.

7. Kiiowſki Metropolitá w poſelſtwie do Papieżá.

8. Woyná z Hussitámi.

Do Czech wielkie woysko Chrześciańskie na tameczne heretyki weszło; záczym oni przestrászeni/ na gory i do lasow uciekali. Niewiele iednak sprawiwszy roziáchało sie/ gdy oboz sie zapalił. Zygmunt potym ná Zyszke i insze Hussyty w sześćdziesiat tysiecy ludu wyprawił sie/ i woysko ná postrach rozszerzył/ ná koncu za woyskiem woły postawiwszy. Woyne tedy zoczył z Zyszką/ ktora przez trzy godziny trwała z znáczną obu stron kleską. Lecz gdy slepemu iusz Zyszce powiadano/ że nie wszytko iazda u Krola/ ale woły ná koncu szyk rozszerzyły; on znowu z wielkim pedem z swoiemi ná iazde Krolewską nastąpiwszy/ Wegry rozproszył; i musiał Krol z nim opokoy traktowáć/ i ná swoie strone go chćiał przeciągnoć/ spráwowánie mu Krolestwá i rzody woyskowe/ i wiele złota co rok obiecuiąc.

Woysko wołámi rozszerzone.

9. Powołánie ná sąd Boży.

W Rydze Mieście Inflánckim to sie stało tych czásow. Rzodzca naywyższy abo Magister Krzyżakow chćiał bogatego Kupcá ożenić; ále on niechćiał z tą slubu/ ktorą mu streczył/ że była podeyrzána o nieczystość. Oná tą wzgardą swoią rozgniewána/ ná owego Kupca kradzież włożyła/ i przed tymże Magistrem *Ordinis* obwiniła; zá co go Magister kazał obiesić. Gdy tak ná śmierć skazány/ rzekł: Ponieważ niewinnie gine; do Sedziego nawsprawiedliwszego appelluie/ i ciebie Mistrzu zá trzy dni pozywam przed Sąd Boski. Niedbał Mistrz ná to/ i wesoło sobie melancholią zbiiał; aż trzeciego dnia zachorzawszy rzecze: Oto umieram i widze obecnego/ ktory mie dziś trzeci dzien/ ná Sąd Boski powołał: co rzekszy zániemiał i umarł. A Niewiasta Sądu sie ziemskiego boiąc/ po męsku sie przebrawszy do Prus uciekła. to *Krantzius*.

10. Worek JEZUSOW.

Hoyności Boskiey ná hoyne/ nowy przykład dány tych czásow ná Lidwinie iałmużnicy. Gdy brat iey umarł długow niewypłáciwszy/ że Synowie iego ich nie mogli spłácić/ Lidwina swoie kleynoty sprzedała/ i ztąd summe znáczną zebrawszy/ w worek włożyła/ daiąc go Krewnemu swemu/ aby z niego długi brackie wypłácił. Co gdy on uczynił/ kazała mu zliczyć/ wiele ieszcze pieniedzy zostało; aż on odpowie/ że wiecey zostało/ niż było w worku/ gdy mu go dała. Oná tedy workiem JEZUSOWYM ten worek nazwawszy/ ubogim tylko z niego dáwáłá/ i co było w tym worku osm funtow złota/ czy srebra; náliczono/ że z niego wydała ná czterdzieści funtow.

Hoyność cudownie nágrodzona.

Rok Pański 1424. Marcina V. 7. Zygmunta Krola Rzym: 14. Jana V. II. Paleologa 2.

1. Piotr de Luna umarł.

VMárł tego roku Piotr Luna w Paniskoli/ máiąc lat dziewiećdziesiąt: pochowány na Zamku w Igluece Arágońskim mieście. Kátolicki Kościoł niema go zá prawego Papieżá/ i dlá inszych przyczyn/ i ztąd (iáko ktoś mowi) że twierdzi/ iż żáden Pápież nie doydzie/ áni doszedł lat S. Piotra; á Piotr Luná trzydzieści lat sie miał zá Pápieżá. Wiec/ że zágniewány był ná Márcina Pápieżá Alfons Krol Arágoński o złożenie swoie z Krolestwa Neápolitáńskiego/ postárał sie/ że po śmierci Piotrá Luny dwá iego pozostáli Kárdynałowie obráli Sukcessorá Luny/ niby zá Pápieżá/ Idziego Muntoná Kánoniká Barcynońskiego/ ktory sie názwał Klemensem VIII. i Kárdynałow poczynił.

2. Antypápę nowego Alfons wtrąca.

Co zá rzecz niesłuszną máiąc Wálentyńskiego Pánstwá obywátele/ chćieli obledz Paniskole/ gdzie sie *Munio* Antypápa koronował; tylko że im Alfons przeszkodził/ i Jáná Krolá Kástelle chćiał od Márciná do niego przemowić/ lub nie wskorał. Pápież to słysząc/ pámiątke Piotrá Luny/ i sukcessora iego z Adherentámi potepił/ i dekret Senenskiego *Concilium* uczyniony ná Schyzmatyki pochwalił. Tym przestraszony Antypapa chćiał sie z Kościołem poiednáć/ ale go Alfons odwiodł.

3. Concilium do Bázyley przeniesione.

Nákazáne też *Concilium* Básileeńskie/ i Básileeńczykow upomniono o przeniesieniu Senenskiego *Concilium* do nich/ co oni wdzięcznie przyieli.

4. Bráccyus zbity.

Braccius ieszcze Kościołowi sie przykrzył i wiele mieysc Swietego Piotra

trá osiadł/ á Peruz opánowáwszy/ Aqwile przez trzynaście miesiecy oblężeniem trápił. Przeto ná Alfonsá i Brákcyuszá przyłączył Papież do swey strony Philippá Xiąże Medyolańskie/ ktory ná wodzie z Arágończykiem woiował/ á Pápieskie woysko Aqwile od oblężenia wybáwiło/ ktore też ná oboz Brákcyuszá nápadszy/ bitwe z nim zwiodło/ gdzie on śmiertelnie zránıony i poimány/ názáiutrz umárł/ i iáko nieprzyiaciel Kościołá wyklęty nie miał pogrzebu Kościelnego/ ále iáko o nim mowi S. *Antoninus*/ pogrzebiony w piekle: zátym Peruz i inne mieyscá/ ktore był wydárł Kościołowi przywrocone.

i poimány umierá w klątwie.

5. Zyszká umárł.

Zyszká też skoro mu Zygmunt ofiárował ádministracyą Krolestwá/ byle do Krolá obrocił niezgodne stány i miástá/ niżli to obiął i wykonywáć począł/ umárł. Ná testamencie roskázał Táborytom áby po śmierci skore iego zwlekli/ ná beben woyskowy/ tusząc że sie iey bedą nieprzyiáciele ták lekáć/ iák iego żywego: ciáłá zás swego chowáć nie kazał ále bestyiom i ptástwu zostáwić ná pożárcie.

Jegó testáment.

6. Orphani.

Po iego śmierci *Taboritæ*, ktorych on bráćią zwał/ názwáli sie *Orphani* ábo sierotámi/ iáko Oycá utráciwszy. Rządy miedzy wielu podzielili/ miedzy ktoremi był *Procopius Tonsus*, że był przedtym Xiedzem/ okrutny. Ci *Orphani* tylko w polách i gorach mieszkáli/ wszytko z sobą wożąc/ á okrucieństwá dokazuiąc nad rożnemi/ i Prażanámi.

7. S. Bernárdyn Seneńczyk.

W Bononij *S. Bernardinus Senensis* Kázániem ták ludzi od złych postepkow odwodził/ że kosterskie instrumentá ná rynku palili/ á gdy do niego ieden przyszedł/ ktory tylko kárty grackie málował/ i ztąd sie żywił/ á przełożył to Swietemu; porádził mu Swiety/ áby w słońcu Imie JEZUS málował/ i to przedawał. Uczynił ták/ i gdy co żywo u niego to kupowało/ wiele pieniedzy z tąd zebráwszy/ nie żałował że kart inszych nie málował. Chwalił temu Swietemu Márcin Pápież/ gdy też czáry/ cyrográfy/ kárty/ kostki/ i lubieżney podniety instrumentá ná plácu *Capitolij* palił.

8. Imię IEZUS bogáci.

9. Ofiáruie Zygmunt Slaskoz oblubienica Władysławowi Polskiemu.

W Polszcze Władysław Krol zámyslaiąc o nowym małżeństwie po śmierci trzeciey Zony/ gdy mu Zygmunt Krol Rzymski ofiárował ábo Corke swoie ieszcze lát niemaiącą z Wegierskim i Czeskim Krolestwem/ ábo Agathią Wdowe pozostáłą po Wácławie Krolu z Sląskiem i stem tysiecy złotych; Záwisze ná ziednánie tego z Agathyą Małżeństwá do Cesarza wysłał; ále pod woyne Czeską z Cesárzem/ ktory od heretykow rozgromiony/ Záwiszá poimány; co przeszkodziło do trák tátow o tym Małżeństwie: i ták Władysław poiął Siestrzenice Witoldá Xiążećiá Litewskiego/ ná ktorey potym Koronácyą ziáchał Cesarz z Cesárzową/ Eryk Krol Duński/ Ludwik Xiąże Báwarskie/ tákże Xiążetá Mázowieckie/ Opolskie/ Ráciborskie/ Oswiecimskie/ Opawskie/ Cieszyńskie/ Korybut brát Witoldá; był też i Kárdynał Bránda Poseł Pápieski.

10. Władysław poymuie Siestrzenicę Witoldá: Ziázd ná wesele.

Ná tym ziezdzie zá powodem Kárdynalskim obiecał Władysław Jagełło/ ná Czechow heretykow iázdy Polskiey pieć tysiecy. Aże wnet potym Czechowie przez Posły swe nápieráli sie u Władysławá zá Krolá/ Korybutá/ ktory sie im był ná pierwszey do nich expedycyi spodobał; nie tylko go Krol pobożny im zábrániał/ ále woyne im wypowiedział/ iesliby herezyi nie odrzucili/ i Rzymskiemu Biskupowi sie nie poddali. Atoli bez wiedze Krolewskiey iáchał do nich Korybut z niewielą swoich/ co podáło w podeyrzenie Krolá Władysławá u Pápieżá i Cesorzá/ choć iázde ná Czechy obiecał. Ztąd gdy tá iázdá szłá iuż przez Morawe/ iáko podeyrzáney nie przyimowáno/ i musiáłá sie od Olomucá wrocić: á Jagełło áby z podeyrzeniá wyszedł/ tych/ co z Zygmuntem Korybutem iáchali/ dobrá konfiszkował/ á drugich ná wygnánie skazał/ chcąc ich ták od Korybutá oderwáć; ná ktorego sámego woyną nástąpić postánowił/ iesliby nie przestał bronić heretykow/ ná co też Alexándrá Xiąże Litewskie zápalał Papież.

11. Korybut do Czech iedzie ná obronę ich.

12. Polskie práwá ná Heretyki.

Tegosz roku wyroki ná heretykow ná Seymie Wislickim w Polszcze wydáne/ áby ich i im sprzyiaiących Stárostowie chwytáć kazáli i inni urzednicy; á ktoby herezye promowował/ ná tego wszyscy nástąpić mieli/ áni mu kto pomocy mogł dáwáć pod utrátą podczćiwego i honoru/ choćby był

by był krewny. Ták to goracy byli zdawná Polácy o wiáre Kátolicka i Herezyom przećiwni. Może ſie o Czeſkich i to Heretykách wſpomnieć/ iáko náſtepowáli ná ſwe nieprzyiácioły/ mśćić ſie chcąc ná nich. Ták náſtapili ná Fryderyká Margrábie Miſnii/ że od niego nieraz byli zbići. Vmocnił przećiw nim Fryderyk miáſto Duxa/ i ná nich miał gdźie indźiey ßeść tyśiecy ſwoich. Gdy Miáſto oblegli Heretycy/ w nocy na nich wyćieczke uczynił Kommendánt miáſtá tego; ále zdraycá ieden z muru ſie ſpuśćiwßy dał znáć Heretykom/ i rádźił/ aby teraz miáſtá dobywáli/ ktore bez *præſidium* żołnierſkiego było: i dobyli/ á ludźie tám w pień powyścináli/ tych záś/ co ſie w Kośćiele okopali/ z Kośćiołem ſpálili. Atoli gdy ſie z korzyśćią wrácáli/ *Miſnenſes* owego Márgrábie snádź Zolnierze/ na trzy tyśiące ich zbili. Lecz gdy potym było oblężenie tego Miáſtá od náßych/ á poteżnie ſtrzeláno ná oblężonych; oni/ ná murze przybiiali Chrześćianow/ żeby przez nich ná mur ſtrzeláno. Atoli przybići niedbáli/ i owßem kazáli ſtrzeláć ná nieprzyiáćiele wiáry Swietey choc z ſwoią śmierćią/ wßakże bez ich śmierći dobyto znowu tego Miáſta. to *Cochlæus*.

13. *Heretykow Czeſkich záiadłość.*

Potepiło było *Concilium* Konſtáncyeńſkie zdánie iáko Heretyckie o zgładzeniu wolnym tyrannow; ále że przećiw temu wyrokowi i dekláracyi Synodu powßechnego bili niektorzy/ powſtał ná nich z drugiemi *Canutus* we Francyi Biſkup Linkopenſki. Bo gdy zá Eryka Krola Szwedzkiego/ tyránſko ſie z poddanemi Rzadcy ſpráwowáli/ *Engebertus* nieiáki zebráwßy woyſko/ niby ná obrone Oyczyżny uciążoney/ że trzydźieśći Zamkow odebrał/ tyrannow znich wypedzáiąc i zábiiáiąc/ także ná ziezdźie Szwedow i Gotow rádźił ná tyránny náſtąpić. Opárł ſie tedy tey rádźie imieniem inßych Biſkupow *Canutus* pomieniony/ náucząiąc/ że ſie niegodźi wolnośći ták dobiiáć/ i przyśiegi dáney Krolom łamáć á ná nich náſtepowáć. Jednák Pánowie inni ná zdániu Engerbertá ráczey przeſtáli; ktory z niemi w Kroleſtwie/ ba i w Hollándyi i Schoningij dobywał miáſt/ Zamkow/ i wßytko ſie ná imie iego poddawáło/ choć lud miał niebitny/ ále ze wśiow zebrany/ tylko że ich było ze ſto tyśiecy. Widźiał to Eryk Krol/ że dla Vrzednikow/ ktorzy ták Szwedow rozdráżnili/ táka záwierucha powſtáła; dla tego zgániwßy im to/ woyſko zebrał/ ále z nim ſie przepráwuiąc/ nawálnośćią morſką ie utráćił/ á ſam do Sztokolmu záiachawßy/ śćiśle był oblężony.

14 *Tyránni Szwedom przykrzy.*

Do tych czas był u Anglikow w zatrzymániu Jakub Krol Szocki; ále zá ſpráwą Papieża/ i Zygmunta Krola wybáwiony/ lub ná okup trzebá było wyliczyć záraz ſto tyśiecy grzywien ßterlingow/ á zá oſtátek dáć záſtawow. Wybáwiony tedy do Szkocyi wiáchał/ i w Edinburgu był koronowány: á potym bez przykrośći podatek ná okup wyćiągnął.

15. *Krol Szkocyey wykupiony zwiezienia.*

Rok Pański 1425. Marcina V. 8. Zygmunta 15. Jana VII. Paleologa 3.

NA zátłumienie Schizmy/ ktorą Alfons Krol Arágońſki w Paniſkoli przez nowego Antypápe zatrzymawał/ naprzod Sedźia Arrágońſki *Beringarius* z drugiemi Pány támecznemi Krola námawiał/ i do Márciná Papieżá go nakłonić uśiłował; Pápież też do niego Poſta ſwego/ á iego Brátá Kárdynała Romesa Fuxy zeſłał/ áby go od tey niezbożnośći odwiodł/ i Antypápe od záżywániá godnośći Papieſkiey odráźił. Ale Alfons zágniewány ná Márciná/ legacyi przypuśćić niechćiał/ zákłádaiąc/ ſie zábawą około uwolnienia Henryká Brátá/ z wiezienia iuß dwuletniego u Jana Krolá Kaſtelle. Gdy iednák przez liſt proſił Krola Poſeł Papieſki/ o czas i mieyſce rozmowy/ Krol tylko przez ſwego Poſtanca/ ſkarżył ſie ná Pápieżá/ iż mu wiary niedochował ſtrony Kroleſtwá danego i odebránego. Proſił też o ciáło Swietego Ludwiká/ ktore było w Maſſylij u Franćißkanow/ i o miáſto *Rocqvalos*, ktore trzymáli Rodyiſcy żołnierze; i o odpußczenie tego co wźiął zdobr i praw *Cameræ Apoſtolicæ* w ſwym Kroleſtwie od pewnego

1. *Poſelſtwo do Krolá Arágońſkiego około Antypápy.*

czáſu.

czásu. Ale mu pierwßego i wtorego punktu i prozby odmowił Kárdynał/ iako z krzywdą tych/ ktorzy te rzeczy mieli/ i iáko ſwoie trzymali: o trzećim nádźieie mu uczynił/ byle Antypapy odſtąpił. Lub iednák Alfons ſam poſta Papieſkiego nie przyimował/ przećie ſwemu Duchowieńſtwu kazał przyimowáć/ iáko Poſta Stolice Apoſtolſkiey. Papież mu iednák dobrym zá złe oddawał; bo gdy o uwolnieniu Henryká rozmowe Alfonsowi zwłaczał Krol Kaſtelle/ ták/ iż woyſko zebráwßy Alfons/ z nim wßedł ná poſtrach zá Henryká; Jan Brat Krola Arrágońſkiego z Kárdynałem Poſtem Papieſkim/ u Krolá Kaſtelle włożyli ſie zá Henrykiem/ i ták na iego wybawienie przyſtáł Krol Kaſtelle/ zwłaßcza gdy mu w tym wolą Papieſką Kardynał przełożył.

We Francyi ießcze woyná byłá/ lub Papież do pokoiu wiodł Angliká Janá Betfordyi Xiążeciá Adminiſtrátora Kroleſtwá we Francyi/ imieniem młodźiuchne° ießcze Henryká. Aże ten Jan ná Kośćielną teß wolność náſtepował/ upomniony o to od Papieżá/ potęgą Krolow Angielſkich pánuiących/ i w Anglij i Fráncyi pyßno potrząſał. Ale mu pogroźił Papież Krolem nad wßytkiemi Krolmi/ ktory też pretko z tego ßcześćia Anglikow złożył; á Károl Fráncuſki dufaiąc w Bogu i Kośćiołow broniąc/ zwyćiężył nieprzyiáćioły ſwoie.

2. *Anglikow chce z Fráncuzem godźić Pápież.*

W Czechach *Taboritæ, Orphani,* i *Calixtini* Kátolikow trapili. Jedno ich woyſko Sląſko/ drugie Moráwe puſtoßyło. Niemcow záś w okolicy mießkaiących/ iednych Philiſtynami/ drugich Moabitámi zwáli/ a Czechy Ziemią Obiecaną: trzećie ich woyſko Horebitow Xiądz Apoſtátá *Bedricus* żone poiąwßy w Sląſko w prowadźił. Oblegli Miáſto *Auſtium* Margrábie Miſneńſkiego/ á gdy tam Sasow ná obrone chćiał wprowadźić Márgrabiá/ oni ich tam nie przypußczáiąc/ z niemi ſie potkáli/ i przyłączywßy do śiebie Taborytow/ Orphánow i Prážánow/ zbili Chrześćian ná dwánáśćie tyśiecy/ i Miáſto záraz w ziąwßy// wßytkich Kátolikow powyścináli. Pilsná im ſie broniła/ dobrze w żywność opátrzoná/ i wyćieczkámi ich ráźili Pilzniánie/ i wielbłądá/ ktorego Heretycy z ſobą po Czechach obwodźili/ gwałtem im wydarli; czym záiußeni Sektarze/ umyślili nie odchodźić z tamtąd/ aż miáſto wźiąwßy i wielbłądá odyſkawßy. A gdy przez dźieśieć mieśiecy miáſto oblegßy nic nie wſkoráli/ i iuß im o żywność trudno było/ zewſtydem od miáſtá odeßli; zwłaßcza iż im Pilsniánie mowili: nie myśmy ſie od was oderwáli/ ále wy od nas. Chcąc zaś ná nich pomocy/ od Władyſławá Jagełłá obiecáney/ Papież/ wyſłał do niego Jordáná Vrſyná Kárdynała z podarunkiem/ to ieſt gwoźdźiem/ ktorym Chryſtus Pan był do Krzyżá przybity. Chowáią go w Krákowſkiey Bazylice. W Marcu zaś chrzczono Syna Władyſławá Krola/ przyczym byli Poseł Papieſki/ Ceſarſki/ Wenecki/ Medyolánſki z podarunkámi/ wzaiem też udarowáni.

3. *Huſſitæ Slaſko Moráwe pládruią.*

4. *Gwoźdź Chryſtuſow w Krákowſkim kośćiele.*

Woyná ſie tego roku wßczeła miedzy Anglikámi i Brabántyny. Bo Jakoba Báwarka/ ktorey dał był Rodźic Hannonią/ Hollándyią/ Zelandyią/ ßedßy zá Adolfá Xiąże Brábanckie/ i wnet ſie z nim rozwiodßy/ iákoby z pokrewnym/ nie czekaiąc odpowiedźi od Papieża/ ßłá zá Humfridá Xiąże Leceſtryiſkie w Anglij. Gdy tedy Humfrid zebrawßy woyſko z Anglikow/ chćiał odbieráć owe prowincye ſwey Zony/ á Brábanckie Xiąże mu ich bronił/ záiachawßy mu z woyſkiem w ośmdźieśiąt tyśiecy ludá/ Papież też Márcin pierwße Małżenſtwo pochwalił iáko nie bezprawne; ſtanelo ná tym/ áby ſie oba Xiążetá przez Poſta zdáli na Pápieża/ aby ßli za iego dekláracyą/ ktorego Zoną być Jakobe Báwárke on rozumiał.

5. *Anglikow woyná z Brábandzkim Xiążećiem.*

W Lowanium fundowáná Akademia. Gdy bowiem to miáſto nie co znedzniało po przenieśieniu ſie z niego Kupcow do Anglii/ Jan Xiąże Lowańſkie rozumiał być ſposob naylepßy ná porátowánie miáſtá i ozdobe/ przez wyſtáwienie tám Akádemii/ żeby też ſwey młodźi do Páryża/ do Prági/ do Kolná nie wyſyłali. J lubo w Mechlinij ią rádzono założyć/ ſpoſobnieyße ſie *Lovanium* zdało/ i do Márciná Papieża wyſtáno o potwierdzenie tey tam Akademij/ co on uczynił/ i przywileiámi ią nadał. Rádźiło ſie

6. *Lowáńſka Akádemia.*

też Pa-

7. Czynsze i widerkáufy pochwalone.

tez Papieżá Duchowienstwo i Miásto Wrocławskie o czynszach i widerkaufach/ ieśliby sie godziły/ i deklarował/ że sie godzą. opisáne są iednak tego kondycye/ i máią ie *Theologi Morales*.

8. B. Koletá.

Zyłá tego czásu Błogosłáwioná Koletá Burgundká Zákonu Swietego Fránciszká. że sie iey Chrystus pokazáwszy powiedział iey/ iákie bole czuł w cáłym ćiele dla miłości ku ludziom; od tąd dziwne bole czułá w rekách i sercu/ o południu iego ukrzyżowánie przypominaiąc. Przy podnieśieniu Náyświetszego Sakrámentu/ czuiąc Maiestat obecny Páná swego/ dziwnie mu sie uniżáłá; iednák tego nie czyniłá/ kiedy Xiądz z omyłki w kielichu miásto winá wodę poświećił.

9. Náucza Kátechismu Gerson.

We Francyi Jan Gerson Kanclerz Paryski wielce świątobliwy i uczony/ widząc w ludziach osłábione nábożenstwo/ sam kátechizmu ábo náuki Chrześciańskiey dziatek małych uczył. A gdy mu niektorzy odradzáli to dla iego godności/ dla ktorey ráczeyby sie kazániem ábo czym wiekszym miał bawić/ on odpowiedział: A kto wiekszy nad Chrystusá/ á przećie on od Oycá Przedwiecznego zesłány ná opowiádanie przykázániá Boskiego/ i dziátki małe do siebie przywodzić kazał? nad to co może bydź zá wieksza zábáwá/ iáko dusze z piekłá wyrywać/ i przeszkadzać/ żeby sie tám kto nie dostał/ co sie przez táką náukę Chrześciańską dzieie?

10. Ludzi przedawánie Turkom.

W Kraiu wschodnim byli ludzie przy czarnym morzu/ ktorzy Chrześciany/ Alány/ i Ruś/ i inne płći oboiey Turkom przedawali/ ktorych zaś do sprosney Machometa sekty przymuszano. Co słysząc Marcin Papież/ klątwę ná tákie wydał/ i Panow tam Chrześciańskich upominał/ aby ták ćiezkiego grzechu bronili; Biskupow/ aby srodze tákie karáli. Plądrowáli tegoż roku Cypr Insułę Turcy/ i ludu tam z inszą korzyśćią nábrali. A gdy *Ragonetus* mężny człowiek był poimány/ i od nich do sekty ich przymuszány/ że sie meżnie tym brzydził/ w poł przećiety zásłużył korone/ ktora ognista z niebá nad iego grob spuszczona/ co ludzie widzieli.

11. Rágonetá męstwo.

Rok Pański 1426. Marcina V. 9. Zygmunta 16. Jana VII. Paleologa 4.

1. Upor Alfonsá.

ALfons Krol Arrágoński w gniewie przećiw Pápieżowi Schizmę umacniał/ i Kátoliki ućiskał przećiw przysiędze/ i obietnicy przez swe Posły uczynioney ná *Concilium* Konstancyeńskim. Gdy mu nápomnienia nie pomogły/ i Posła Pápieskiego nie przypuszczał/ iáko upornego i nie posłusznego ná Sąd przed Stolicę Apostolską pozwał/ zá dni sto i dwadzieśćiá áby sie stáwił/ i oznaymił mu/ że ieśliby w tey złości trwał/ miał być wyklety/ i z Krolestwá złożony.

2. Z Hussitámi woyná.

Z Heretykámi Czeskiemi pod Auszą Miástem nad rzeką Albim bitwá stoczona/ gdy Katolicy temu miástu chćieli dać odśiecz. Zwyćiezyli iednák Heretycy/ i wiele tám zacnych Kátolikow padło. z iedney familij Gokerykow nad sześćdziesiąt i pieć meżow zábito/ z ktorych ieden pokazáwszy sie po śmierći żonie/ prosił iey/ áby poddánych robotámi/ i ináczey nie ućiskáłá ták/ iák on; zá co on miał być potepiony/ gdyby był nie był ná woynie przećiw Heretykom.

3. Vćiskánie poddánych.

4. Konrad Arcybiskup.

Konrad tez Arcybiskup Práski sprzyiáiący Heretykom/ (ktorym tesz Zamki wydawał/ á że ná Sąd Stolice przyzwány/ niestawił sie/ wyklety i z Arcybiskupstwa złożony/) tego roku mizernie umárł.

5. Sołdan Egipski. Chrześciany zbił.

Ná Cypr Insułę Sołdan Egipski uderzył; i lubo Philip Burgundyczyk i inni Pánowie dali pomoc Cyprowi/ iednák iż wieksza miał potęgę Sołdan/ zbił Chrześciány/ i Nikosyą z innemi miástámi zrabował i popalił: Krolá Cypru poimał/ i dwádzieśćiá tyśiecy Chrześćian wźiął w niewolą: Porwána chorągiew Náyświetszey Pánny/ á Jan Krol ná muła wsádzony/ dziewiećkroć sie nákłonić przed Sołdánem i źiemie cáłowáć muśiał/ á potym więziony. Ná Wenecką tez gálerę nápadszy z Syryi płynącą/ Chrześciány w niey pobili/ i dwudziestu piąći ludzi Zakonnych/ że nie chćieli

chćieli Máchometány zostáć/ zábili/ nábożnie rece do niebá wznoszących.

6. Albergata Kárdynałá pochwały.

Tego roku Papież B. Mikołáiowi Albergáto biret Kárdynálski w drogę zásłał: i gdy z pokory zbrániał sie tey godności/ pod klątwą go do tego przymusił. Vczyniony Kárdynałem *Sanctæ Crucis* / ná herbie Krzyżá tylko záżywał/ á iáko według Swietego Antoniná ná Biskupstwie Bonońskim był przykłádem Biskupow/ ták ná Kárdynálstwie zwierćiádłem Kárdynáłow. Zaraz był posłány na pogodzenie Florenczykow z Philipem Xiążećiem Medyolańskim/ ktory od nich mile przyiety/ do zgody ich przywiodł/ wmowiwszy w Philippá/ áby nieco ustąpił dla wiekszego dobrá; i ták Bryxyá ustąpioná Wenetom/ á Florenczykom oddáć kazáno/ co im wźieto.

7. Alfons bierze wielką summę Rodyiczykom.

Rodyiskie Zołnierstwo chcąc pieniedzy dostáć ná woynę przećiw Turczynowi o *Rhodum* Insułę iuż zámyślaiącemu/ Jana Stárigwesá do Arrágonij wysłáło/ gdzie zá pozwoleniem Papieskim miał niektore dobrá Rodyiskich rycerzy sprzedáć zá summę stá tyśiecy czerwonych złotych. To słysząc Alfons Krol/ nápárł sie tych pieniedzy u Stárygwesá/ obiecuiąc wystáwić Flotę woienną/ i insuły Rodu bronić/ i o tym sie zgodził z Stárygwesem z tą kondycyą/ áby Floty owey ábo *Classem*/ ktorą niby ná pomoc Rodyiskim Zołnierzom miał gotowáć/ gdzie i ná kogo zechce/ záżył. Zrzućił ten Kontrakt Magister *Ordinis* ábo Naywyzszy rządcá Rodyiskich rycerzow/ i Stárygwesá dał do więźienia/ á pieniedzy od Alfonsá odyskáć nie mogł/ i Papież sie obáwiał/ áby ná niego sámego tych pieniedzy nie záżył.

8. Jagiełło synowi życzy krolestwá.

W Polszcze Władysław Krol życząc tego/ áby po nim Syná iego Polacy zá Krolá obráli/ obiecał im ná Seymie Brzeskim wolności slácheckiey przyczynić/ i Kośćiołom. Ale wolą odmieniwszy zá rádą Zygmuntá Cesárzá/ prosił Polakow tylko zá Synem/ ále nie obiecował/ co przedtym. To słysząc Polácy/ kártę ná ktorey sie byli podpisáli ná Syná iego wybránie/ przy nim zdrapáli/ niechcąc czego ćierpieć przećiw wolności. W tym pod kommendą Janá Kobylińskiego pieć tyśiecy iázdy Polskiey na Turki posłał Władysław Zygmuntowi Cesarzowi. Tá czekáłá Zygmuntá dwá miesiące/ tám gdzie Seret z Dunáiem sie łączy/ ále że był z Czechámi zábáwny/ wroćiłá sie.

9. B. Ian Kapistran.

Frátricelli pod zásłoną iákieyśi świątobliwośći chćieli tego czásu odwodzić ludzi od wiáry Kátolickiey; ále ná nich potężnie nástąpił Błogosławiony Jan Kápistran Zákonu Fránćiszká Swietego/ i nádał mu Pápież wielką władzą ná ich zátłumienie; z ktorym tez Jakub Antoni Zákonu tegoż Káznodzieiá zacny/ wielu od tego niedowiárstwá náwroćił.

Rok Pański 1427. Marcina V. 10. Zygmunta 17. Jana VII. Paleologa 5.

1. Ná Hussitow Swiętá woyná.

NA zniesienie Hussytow w Czechách Postem z wielką mocą ná zgromádzenie woyská pod Krzyż zesłał Pápież Henryká Kárdynałá Angliká/ i młodego Krolá Angielskiego ná te woynę záchecał/ áby pierwsze látá swoie Boskiey chwále poświećił. Wiele wiernych sie zebráło i było troiákie woysko; iedno prowádził Otto Arcybiskup Trewirski/ drugie Sáskie Xiążetá/ trzećie Brándeburczyk. Ale zá pierwszym wstępem do Czech/ niewidziawszy nieprzyiacielá/ rozsypáli sie Chrześciánie; i gdy ich Kárdynał w drodze podkał uchodzących/ niemogł ich ná zad zwábić; á Czechowie zá niemi sie událi/ ktorzy iednák choć nie raz zwyćiezáli/ podobnieyszy byli zwyćiezonym; bo ich wiele gineło.

2. Alfons z Pápieżem się zgodził.

Alfons Krol Arrágoński pozwány był pred Stolicę Apostolską z pogrozką dekretu nań. On sie tego boiąc/ náprzod Posłá Papieskiego Piotrá Juxensá Kárdynáłá do audyencyi przypuśćił.

3. Postá Pápieskiego iak przyiął.

Jáchał tedy Kárdynał do Hiszpany Tárrákonenskiey/ gdźie w Wálencyi z wielką cźią przyiety: bo ná ćwierć mile przećiw niemu wyszli Kánonicy/ zá niemi troche niżey Biskupi czterey z ArcyBiskupem Tárrákonenskim/ i z Opátámi/ i z innym

Duchowienstwem; potym miásto z Zołnierzmi i trąbámi; przed miástem był sam Krol/ i zdiąwszy kápelusz/ z Arcybiskupem Lisbońskim tám Postá przywitał ze czćią i pocáłowániem/ i poprawey go ręce puścił/ i głowę mu nákryć kazał/ sam odkrytą máiąc/ dopieroż w mieście były tryumfy przy wprowádzeniu Kardynałá. Potym iednák gdy Kárdynał ná pewny czás kazał spráwy Kościelne przed się przywołáć/ Krol boiąc się/ áby się nań nie skárzono/ zákazał wszytkich tych sądow: ále go Kardynał uiął rostropnie/ i dopiero wiodł go do tego/ áby Antypápá i inni Schyzmátycy do posłuszeństwá Márćinowi Papieżowi byli przywiedźieni/ áby Krolewskie wyroki przećiw práwu Papieskiemu uczynione/ były kássowáne: áby wolność Kościelna w cále zostawáłá/ i urząd Poborcow Papieskich: żeby wygnáni Duchowni byli przywroceni do swych Kościołow i beneficyá Kościelnych; ná ostátek/ áby Krolestwá Neápolitáńskie° Alfons nie náieźdżał. I szcześliwie się tá Legácya odpráwiłá; bo Krol ná wszytko pozwolił.

4. *Okup Krolá Cypryiskiego.*

Krol Cypryiski z więzow wykupiony u Sołtáná zá dwá kroć sto tysiecy czerwonych złotych / i nád to hołdownikiem się iego uznawáć obiecał co rok mu dáiąc pięć tysiecy/. W Nayświętszey Pánny wniebowźięćie/ pętá żelazne z niego zdięto; á gdy go Sołtan do odstąpienia wiáry Kátolickiey námawiał/ ták mu pięknie odpowiedźiał/ że Sołtanowi gębę zámknął; á wroćiwszy się ná Páństwo/ po śmierći Krolowy żył w czystośći.

5. *Krolá Szkocyi spráwiedliwość y łáskáwość.*

W Szkocyi Jákub Krol przez dwie pierwsze látá ze trzy tysiące zbrodniow skaráć kazał/ áby się drudzy ich karániem káiáli. miedzy karánemi był Mágdonaldus/ ktory krzywdę wdowie iedney uczyniwszy/ gdy się groźiłá/ że go miáłá przed Krolem oskárżyć/ on iey końskiemi podkowámi popráwiwszy/ iść kazał do Krolá. Gdy ozdrowiáłá z tego podkućia/ szłá do Krolá/ ktory iuż o tym wiedząc/ miał go w więźieniu; i kazawszy go obwodźić po mieśćie z obuwiem owym żeláznym/ śćiąć go i nápal głowę iego zátknąć kazał. Był iednák i ná nieprzyiáźne łáskáwy. Bo gdy ná niego zebrał niektorych/ Alexánder Syn przeszłego Rządce/ poimány/ i od Krolá łáskáwie przyięty/ i wolno puszczony. A gdy znowu ná Krolá powstał/ i miásto iedno Krolewskie złupił i spalił/ że nań swe Krol chorągwie wysłał/ towárzysze Alexándrá odstąpili i do Krolá ućiekli; on też námyślił się Krolá błagáć przez przyiaćioły/ co gdy raz i drugi czynią/ á Krol ná ich słowo nic dáć niechce ázby się sam stáwił; do Krolá/ gdy był w Kośćiele, w białey odźieży przypadł/ i upadszy u nog/ przeprosił go; lub Krol boiąc się/ áby się cze° znowu nie ważył/ ná pewne go mieysce pod strażą zásłał.

6. *Osławienie Krolowy.*

W Polszcze kłotnie były/ że Alexánder Witold udał Krolową o cudzołostwo/ czy ze złey woli/ czy z ludzkiey powieśći/ czy z domysłu dla podeszłego wieku Krolá/ á bliskiego tey płodu. Sądzono tę spráwę/ słuchano świadkow/ á Krolowy nie słuchano/ dla tey niesławy smucącey się. Przećie Senat ná to rzeczy nákłonił/ áby Krolowa przysięgą z śiedmią Pániámi sławy swey broniłá. A lub ustáłá tá niesławá Krolowy/ iednák to/ niezgody miedzy Krolem i Witoldem/ zádátkiem było.

7. *Zimá ják wiosná.*

Roku tego źimá byłá bez źimná; zkąd też w Grudniu drzewá zákwitły/ i owoc dáły/ o czym Bizárus pisze.

Rok Pańſki 1428. Marćina V. 11. Zygmunta Krola Rzym. 18. Jana VII Paleologa 6.

1. *Weneći z Florenczykámi pogodzeni.*

GDy Weneći i Florenczykowie z Philipem Xiążećiem Medyoláńskim się kłoćili/ Papież przez Mikołáiá Albergátá ich pogodźił w te kondycye/ áby Philip Jmole/ i *Forum Livij*, oddał Papieżowi/ Bryxyą/ i Bergom/ i Zamki Kremońskie Wenetom/ i żeby się o Hetruryą i Bononią nie kusił/ ktoremi kondycyámi nádwątlone iego śiły pogránicznym strászne.

2. *Bononia rebellizuie. Jnterdykt śmiele ogłásza mąż Swięty.*

Bonończykowie rebellizowáli Papieżowi/ i ná Postá Papieskiego Páłac nászli/ i z miástá wygnáli. Papież ná nich zesłał woyská dźieśięć tysiecy ná obleżenie/ i interdykt ná nich wydał. Że nikt nie śmiał interdyktu o-

głośić/ Konrádyn Dominikan go śmiele w rynku ogłośił/ list interdyktu máiąc/ zá co poimány i do więźienia dány; á uwolniony dopieroż go ná kazaniách głośił/ i do posłuszeństwá Papieskiego námawiał/ zá co znowu do więźienia dány/ tylko przyiętym tám Nayświętszym Sákrámentem żył: ále gdy go tám strożowie widźieli ná powietrzu w modlitwie podniesionego/ á o tym dáli znáć miástu/ znowu był uwolniony.

3. *Dziwny oszust.*

Krántzyusz powiáda/ że tego roku do Sáxonij przyszedszy Márcellus Apostátá z Zakonu pewnego zmyśliwszy się Nuncyuszem Apostolskim/ odpusty obiecował dáiącym ná wykupienie poimánych i ná Krolá Cypru. Dość iuż był ták názbierał pieniędzy/ w iedney Dyecezyi. Lecz gdy do Lubeki przyszedł/ Biskup mu nie wierząc/ dał znáć o tym Papieżowi/ ktory Kárdynałowi Postowi swemu tę rzecz wyrozumieć i sądźić kazał. Ale Márcellus do Kolná umknął. Był przedtym o to dány do więźienia/ ále zmyśliwszy tám/ iákoby ná śmierć záchorzał/ prosił o lekárstwo z Apteki ná sen/ i o Fránćiszkáná Xiędzá ná Spowiedź. Gdy Xiądz przyszedł poczęstował go Márcellus owym *Soporiferum*, ták/ że po nim Xiądz mocno zásnął/ á Márcellus go rozebrawszy/ wźiął iego hábit/ i strożow oszukał/ wyszedszy iákoby Spowiednik po wysłucháney więźniá spowiedźi. Lecz w Kolnie zaś ná wieczne więźienie skazan. Gdy iednák Theodoryk Arcybiskup Koleński záchorował/ á wiedźiał że Márcel był dobrze lekow wiádomy. przywołał go z więźienia: á Márcellus wyiáchawszy ná szukánie lekarstw dla uzdrowienia iego/ więcey się nie wroćił.

4. *Dziwna niewiástá Joanná we Fráncyi.* Ktora jednak Anglikowie poimali i jako czarownicę zpalili.

Gdy Angli Aurelią miásto Fráncuskie oblegli/ ktore się iuż miáło poddáć/ Joanná Pánná/ iednego Pásterzá Corká/ w lećiech ośmnastu od Bogá nátchniona byłá/ żeby miásto od obleżenia wybawiłá/ i Károlá Krola ná koronacyą záprowádźiłá. Przywiedźiona do Krolá/ cudownie poznáłá/ ktory był/ choć go nigdy nie widźiáłá/ i drudzy się zań udáć chćieli. Powiedźiáłá mu wszytko/ i myśli iego/ i przyszłe rzeczy opowiádáłá; kazáłá tedy sobie dáć oręża/ koni/ i miecz z Kośćiołá Swiętey Kátarzyny/ i ták z woyskiem do Aurelij záiácháłá iák Deborá/ i ośmego dniá od obleżenia miásto wybáwiłá/ mężnie walcząc/ i do miástá weszłá z podźiwieniem wszytkich. Potym Krola do Rhemu ná koronácyą wiodłá/ co tydźień się spowiádáłá i kommunikowáłá/ w czystośći żyiąc. Dána byłá ná przytłumienie ludzkiey pychy/ i tych co swoim siłom dufáli/ kiedy Bog i przez iedne pástuszkę ták wiele dokázował.

5. *Thomas Connecta káznodzieiá.*

Słynął tego czásu *Thomas Connecta* w Belgium/ ná ktorego kazániu ludźi czásem szesnáśćie albo dwádźieśćiá tysiecy liczono. Ná stroy niewiast následował/ ktore ná głowie coś nakształt wieży nośiły/ i dźiećiom te wieże strącáć kazał/ ále gdy i Duchownych występki prześládował ták/ że się ich zásadzek obawiał/ uszedł do Brytány/ potym iednák o coś w Rzymie spalony/ o czym pisze Meyer.

6. *Dziecię ná Chrzest wskrzeszone.*

Támże w Belgium dźiećię Mátká pogrzebszy; umárłym urodzone/ żáluiąc że krztu mieć nie mogło/ iednák ie Nayświętszey Pánnie Hallenskiey polecáiąc; przez sen usłyszáłá że dźiećię żyie/ lub iuż dni piętnaśćie po iego pogrzebie wyszły były. Kazáłá ie tedy wykopáć/ aż żywe dźiećie ználeźione. Przywołány Káplan okrzćił ie; áż wnetże po krzćie umárło. Pisze ten cud *Iustus Lipsius*.

Rok Pańſki 1429. Marćina V. 12. Zygmunta 19. Jana VII. Paleologa 7.

1. *Schismá trwáło lat 51. Vstáło tego roku i Antypápá złożył insignia Pápieskie.*

POćieszny to rok był Kośćiołowi Bożemu; bo zá spráwą Piotrá Fuxeńskiego Kárdynałá Postá Papieskiego i Alfonsá Borgij/ ktory potym był Pápieżem Kálixtem/ tego roku ustáło Schizmá/ ktore trwáło lat piećdźieśiąt i iedno/ gdy *Ægidius Munionus*, ábo *Munotius* złożył swe Papieskie *insignia* przy wszytkich dobrowolnie dla pokoiu kośćielnego; i iego Kárdynáli trzey *Iulianus*, *Franciscus* i *Ægidius Munio* młodszy/ Márćiná zá Papieżá obráli. Wprawdźie nieco się Krol Alfons w wykonániu umowy z Kárdy-

nałem uczynioney ociągał; ale naostatek szczerze sie do tego przyłożył/ i dwu zacnych zesławszy do Paniskolu/ gdzie był *Ægidius* Antypapa/ wszytko według woli Posła Papieskiego sprawił. A gdy tenże Poseł Papieski we wsi bliskiey Paniskolu będąc/ chciał/ aby do niego *Ægidius* z Kardynałmi swemi ziachał/ i w iego osobie oddał z niemi posłuszeństwo Papieżowi/ stawił sie z niemi/ pierwey iednak bywszy w Kościele na Mszy/ i nabożeństwie kościelnym/ co za złe miał Poseł Papieski/ że ieszcze nie uwolnieni od censur śmieli bydź przy odprawowaniu rzeczy Boskich. Gdy tedy przyszli do Posła Kardynała/ ktory Mszy słuchał; kazał im z Kościoła wynisć; i ustąpili. Potym do Pałacu/ gdzie był z Biskupami i inszemi Pany od Krola zesłanemi Piotr *Fuxensis* Poseł Apostolski/ przyszedł *Ægidius* w odzieniu prostym z swemi Kardynałmi/ i posłuszeństwo przysiągł Marcinowi iako Papieżowi/ i pisaniem publicznym te przysięgę roborował; i dopiero był z swemi rozgrzeszony i do kościelney iedności przyięty. Ci też ktorzy byli w Paniskolu przy Idzim Munionie/ złożyli Kardynalstwo przed Posłem Papieskim/ i byli uwolnieni od censur i do godności kościelnych napotym otrzymanie sposobnemi deklarowani. Na Mszy Posła Papieskiego/ potym podle Posła Krolewskiego dane złożonemu z Papiestwa Idziemu mieysce.

2. *Wzięte monimenta Kościoła Rzymskiego zátrzymáne od Piotra* Luny.

Ziachał też zaraz Piotr Kardynał do Paniskola/ na odebranie ztamtąd skarbu Kościoła Rzymskiego i dawnych monimenta przeniesionych tam przez Piotra Lune; i odebrał część Krzyża Swiętego i Reliqwie Swiętych/ i Xięgi Rzymskiego Kościoła. A że w umowie było/ aby Zamek Paniskoli był dany Alfonsowi Krolowi/ oddał mu Kardynał Poseł; a potym Synod złożył w Dertuzy na potwierdzenie ziednoczenia z Kościołem Rzymskim/ i Karności kościelney przywrocenie/ na ktorym było Biskupow ośm/ Opatow dwadzieścia i siedm/ i insi Prałaci gromadnie.

3. *Synod Dertuzański.*

Było tam kilka sessyi/ na ktorych też czytane były listy/ w ktorych Krol Alfons obiecował nic przeciw wolności kościelney nie czynić/ i dobr Duchownych nie zażywać; i od sądow/ od podatkow uwalniał Duchownych/ od inwazyi; i Panom roskazował/ aby Biskupom przeciw lichwiarzom i do testamentow wykonania dopomogli. Na tymże Synodzie postanowiono/ co w życiu/ i szatach Duchowieństwa odmiany potrzebowało/ postanowiono i o nauce Chrześciańskiey ludzi/ i żeby Lekarze pod klątwą trzeci raz nie nawiedzali chorego/ ieśliby sie nie spowiadał. Słysząc Papież o zniesieniu Schizmy/ po oddanych dziękach Panu Bogu/ wysoce Posła chwalił/ Alfonsowi Borgij dał Arcybiskupstwo Walentyńskie/ i Krolowi dziękował.

4. *Pokoy Krolow przez Posła Papieskiego ziednány.*

Tenże Poseł Papieski Krolow Kastelle/ Nawarry/ i Arragonij pogodził/ miedzy ktoremi woyna była o krzywdy/ ktore ieden od drugiego ponosił; i że Alwara Lune ze wzgardą Iana Krola Nawarskiego i Henryka Brata/ wynosił Jan Krol Kastelle; przeto nań zebrane woysko/ i Krol Aragoński sie z niemi złączył. Ale Krol Kastelle zebrawszy też wielkie woysko/ Aragończykow pognał aż do Aragonij. Krolowa tedy Aragońska widząc zaiadłe stron gniewy/ Posła Papieskiego zażyła. I podiął sie ich uspokoienia/ dla czego też obozy obieżdżał z wielką fatygą i niewczasem; naostatek przymierze do czasu miedzy niemi uczyniwszy/ wystawiwszy potym sześciu z obustron/ a przydawszy Alfonsa Borgią Arcybiskupa/ Krole te pokrewne poiednał. Jan zaś Krol Kastelle to woysko swoie na Saraceny obrocił/ nawiedziwszy naprzod z podarunkami Kościoł Nayświetszey Panny/ i Zamki/ i miasta im odbierał; a gdy Granatę miasto obległ/ a z tamtąd wypadło dziesięć tysięcy Saracenow/ zbił ich.

5. *Maurow Krol Arágoński bije.*

Także Alfons Krol Aragoński na Afry owo woysko obrocił/ i po morzu te przeprawił do Gerby Insuły abo Lotophagiten. *Boferius* Krol Afrykański słysząc o tym/ pisał do Krola Aragońskiego/ aby nieco poczekał/ że mu sie miał stawić/ i z nim samym sie sprobować/ to iest/ Krol z Krolem/ raczey niż z pospolstwem Insuły. Uczynił tak Alfons/ i sam na czele woyska będąc/ swoim tak serca dodał/ że na Saraceny wpadszy/ zaraz ich do Krola ich namiotu popędzili. Wiele tam padło Krola swego broniąc/ aż naostatek uciekać poczeli i z Krolem/ zostawiwszy dział osmnaście.

Ale gdy potym Alfons Insuły dobywał/ *Boferius* go o pokoy prosił/ iednak traktaty o pokoiu zwłaczał/ tusząc/ iż Krol z woyskiem ustąpić musi/ iak na okrętach żywności dla woyska nie stanie: i tak sie stało; bo dla tey przyczyny musiał sie do Sycylij wrocić.

6. *Krol Luzytáński Sárácenow.*

Jan też Krol Luzytański Saraceny tego roku nie raz zwyciężył/ i Krola Albasty poimał/ a chorągwie Saraceńskie w Lisbonie zawiesić kazał. Syn iego Henryk w Geographij dobrze biegły/ dobywszy Septeńskiey fortecy/ morzem sie wyprawił w nieznaiome kraie; Zaczym wielką część Afryki do Murzynow należącey/ i wiele wyspow/ Luzytanij podbił/ gdzie też Wiara Chrześciańska szczepiona. Dożył lat sześćdziesiąt siedmi w bezżeństwie czystym.

7. *Zygmuntá Turczyn przemogł.*

Zygmunt Cesarz z pod Gołubca/ gdzie mu sie na Turki nie poszczęściło/ wrociwszy sie/ na Władysława Jagełła sie uskarżał/ że mu obiecanych posiłkow nie przysłał; i na Wołoszą/ że mu pomocy nie dali. Ale Władysław odpowiedział/ że dał był woysko/ ktore darmo Cesarza czekało; a Wołoszą trudno winować/ gdyż sam iey nie kazał tego/ pod ktorego są władzą/ to Władysław.

8. *Witoldowi Koronę obiecuie w Litwie Cesárz.*

Cesarz tedy chciał Witolda na swoie stronę przeciągnąć/ i Krolewską mu koronę w Litwie obiecał/ żeby Władysława z Litwą poroznił. Dołożył sie o tym Krola i Senatu Witold; ale temu Senat był przeciwny/ zwłaszcza Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski/ odradzał to Witoldowi/ żeby Krola nie wadził/ i dobrodzieystwa iego/ od ktorego Xięstwa Litewskiego rządy miał/ nieprzyiaźnią nie oddawał. Atoli chciwość nowego krolestwa i tytułu w Witoldzie przemogła/ i u Cesarza sie przez Posły domagał korony/ i Krzyżacy mu pomoc obiecali. Gdy też u Krola i Polakow o to nalegał/ naostatek Krol Władysław na to sie raczey nakłonił/ że mu krolestwo Polskie iako iuż stary chciał spuścić/ bo Syny ieszcze miał młode; i z tym dwu Senatorow do niego wyprawił; lubo drudzy dla swego pożytku radzili mu koronę udzielną przyiąć. Ale Witold Senatorom odpowiedział/ że niechciał Władysława z Krolestwa złupywać.

9. *Witold się nápierá tytułu Krolewskiego.*

A gdy przy nich od Zygmunta Cesarza w podarunku smoka misternie wyrobionego mu przyniesiono/ i przysięgi o ludze i przyiaźni po nim wyciągano; przy Polakach nie śmiał przysięgi czynić; ale udarował Tarnowskiego/ iakoby iemu sprzyiaiącego/ Oleśnickiego też do podobnego sprzyiania ciągnąc; ale on mu rzekł/ wiedząc o Tarnowskim/ co w tym trzymał: Jeśli on trzyma za tobą/ i ia gotow; ale wiem/ że iednego zdania iest ze mną/ i ia z nim. Papież gdy o tych rzeczach zasłyszał; Zygmuntowi zakazał mocy zażywać/ ktorey nie miał/ dawać korony: a Witolda upominał/ aby Litewskiego Xięstwa nie utracił przez ambicyą/ i Polski nie zmieszał.

10. *Taboritæ obrázy palą.*

Tym czasem *Taboritæ* Heretycy w Sląsko wpadszy/ kilka miast wzięli/ wyścinali wszytkich/ Kościoły pustoszyli/ a Obrazy na iedne kupę złożywszy/ i na niey iednego Zakonnika położywszy/ tak go z obrazami podpalili/ na wzgardę rzeczy Swiętych. Potym także Łusacyą i Misnią pladrowali/ Klasztory/ gdzie Mnichy zabiiali/ w Pradze niezgody siali; aż na nich Jan *de Przybram* Czech pisał Xiążkę/ pokazuiąc w niey/ że ich woyna niesłuszna/ iako ta/ ktora nie ma przyczyny słuszney/ ani intencyi dobrey/ ani Wodzow należytych/ bo Xięży woyna nie należy/ ani pospolstwo tey im władzy dać może.

11. *Krzyżákow niezbożne okrućieństwo.*

Krzyżacy zły przykład światu dali tego czasu. Bo gdy Synod Rygeński do Rzymu Duchownych niektorych wyprawił na oznaymienie Papieżowi stanu i oppressyi Kościołow/ a miedzy temi byli też młodzi Klerycy na nauki do Włoch wyprawieni; gdy na granice Inflanckie przyiachali do Grebenia/ tam Krzyżak Kommendant Zamku/ poimał ich/ listy pobrał i przeczytał iak zdrayce/ odarszy ich/ w rzece Liwie utopił; choć mu o przywileiach Klerykow/ i do Rzymu idących wspominali. Biskupom też napisał/ że ich Klerycy zdrayce byli/ i że on ich zabił.

12. Ordo Equitū velleris aurei.

Tego roku *Ordo Equitum Velleris aurei* Philip Xiążę Burgundyiskie na część Boską i Nayświetszey Panny/ i Swiętego Jędrzeia/ dziesiątego dnia Stycznia postanowił/ maiąc wzgląd na Runo Gedeona/ ktorym sie znaczy nienaruszone Panieństwo Nayświetszey Panny.

Rok Pański 1430. Marcina V. 13. Zygmunta 20. Jana VII. Paleologa 8.

1. *Huſſytowie pladruią roznie.*

HUſſytowie ßcześciem ſwym uwiedźieni/ z namowy ſwych Miniſtrow/ okrućieńſtwá czynili i nád ludźmi Zakonnemi w Miśnij i Luſácyi. Zjáchałoć ſie było ná nich woyſko Kátolickie/ ále od Márgrábiow Miśnij chćiano nagrody ſumptu woiennego zá obrone ſwoie; á *Miſnenſes* ſie wymawiáli tym/ że to i ná obrone ziem ſwoich oraz czynić będą/ gdy ich zbiią; i ták nic nie zrobiwßy roziácháli ſie Kátolicy/ á *Huſſitæ* ſie rozeßli z woyſkiem po Niemcach/ Auſtryi/ Węgrzech/ Polßcze.

2. *Joánná dziwna poimána ſpalona.*

Joánná owá druga Deborá ná obronie Fráncyi rážąc Anglikow/ i Wodzá ich Frángwetá poimánego śćiąć kazawßy/ poimána od Burgundow/ ktorzy z niey większy tryumf czynili/ niż gdyby piećſet Káwálerow zacnych poimáli. Gdy ią do Rotomágu przywiedli/ włożyli to ná nię/ iákoby ſie czárámi báwiłá; i kazáli ſie iey wyprzyśiądz rożnego obiáwienia/ ktore powiádáłá/ ieśliby wolna bydź chćiałá. Gdy ſie odprzyśięgłá/ pokazáły ſie iey w więzieniu Swięte/ Agnießká/ Kátárzyná/ Málgorzátá/ i o to ią złáiáły. Więc gdy ią ſędźiowie potym iákoby Heretyczkę ná ogień ſkazáli/ ſpalona u Rotomágu/ i proch iey w Seqwáne rzekę wrzucony. *Aurelianenſes* iey mośiężną ſtátuę pod Krucyfixem klęczącą wyſtáwili ná moście nád Ligerym rzeką: a potym od Kalliſtá trzećiego wyſtáwieni ſędźiowie nieſłußnie bydź zábitą zeználi.

3. *Synowi Iágełłá Koroná obiecána od Polákow.*

Zygmunt ießcze Witoldowi o koronie Litewſkiey zámyślał. Władyſław Krol widząc/ ná co Zygmunt godźi/ i przyiaźń iego nową z Krzyżakámi; w Jedlinách Seym nákazał/ gdźie Duchowne i Szláchecкie przywileie potwierdzáiąc/ przez to chćiał ktoremu z ſwoich ſynow ſukceſſyą ná koronę Polſką ziednáć. Mile przyięty ten áffekt Krolewſki i koroná obiecána iednemu z nich/ ktoryby był ſpoſobnieyßy. A gdy Witoldá/ zbić z imprezy nie mogł przez Poſły z Seymu/ náprawił Jana Zárnikowſkiego Podkomorzego Poznáńſkiego/ áby ná Poſły Zygmuntowe do Witoldá/ ſtrzegł ná gránicách Polſkich: i doſtał ich Podkomorzy/ á ći byli *Baptiſta Cigola* Genuenczyk/ i Zygmunt Rotá Slężak/ od ktorych liſty przeiął/ i Krolowi Władyſłáwowi oddał/ w ktorych Krolem Litewſkim Witold był uczyniony/ i koronę mu wkrotce przeſłáć obiecował.

4. *Witoldowi do Korony Litewſkiey przeſkadzáią Polacy.*

A że ná tę koronę dla złego zdrowia Podkomorzy nie mogł czátowáć/ Szláchtá Polſka ßláki pozáſtępowáłá/ ták/ że ći to ſłyßąc/ ktorzy koronę nieśli Witoldowi/ muśieli ſie z nią wroćić do Zygmuntá. Już był ná *Anthracen* záchorował Witold/ á przećie o koronie myślić nie przeſtał; záczym Krolá z Polakámi do Litwy záprośił/ ſpodźiewáiąc ſie ich ná to nakłonić/ czego chćiał. A lubo tę drogę drudzy Krolowi odradzáli; iednák iáchał tám Krol/ á dano z nim tám Zbigniewá Oleśnickiego Biſkupá Krákowſkiego. Gdy tám Witold Krolá prośi/ áby koronie iego nie przeczył; Krol ſie Senatem wymawiał/ á żeby rácżey o tym u Oleśnickiego od Senatu wyſádzonego ná to nálegał. Pokuśił ſie o to przez ſwoich/ áby koronácyą tylko pozwolił/ á że zaraz miał koronę i godność tę złożyć. Ale Biſkup ſtátecznie ſie temu ſprzećiwiał/ pokázuiąc/ że to nie ze czćią iego/ ále z nieczćią będźie/ i z zámießániem Polſki z Litwą/ co iego ſtárośći nie przyſtoi; zwłaßczá że dźieci nie ma/ ktorymby koronę zdawał/ iuż lat máiąc ośmdźieśiąt.

5. *Poſyła ná Koronácyą Witoldá Biſkupow Ceſarz.*

Obiecał był Witold Zygmuntowi ſto tyśięcy ludu ná rok przećiw Czechom; dla tego Zygmunt ná iego koronácyą poſłał Arcybiſkupá Sálisburſkiego/ i Guntera Mágdeburſkiego; ále w drodze o iego śmierći uſłyßawßy/ wroćili ſie. Bo w tym chorobá gorę wźięłá.

6. *W tym umárł Witold.*

Co też Witold widząc/ dawßy pokoy koronie/ o dobrey śmierći zámyślał/ i Swiętemi Sákrámenty opátrzony/ Bogá i Krolá przeprośiwßy w Trokách umárł czerſtwy záwße ſtárzec/ choć tylko wodę piiał przez cáły żywot. Miał lat ná ośmdźieśiąt. Vrzędnikow gdy ſie zbogáćili/ wytrząſywał/ i znowu im rządy dawał. Po śmierći Witoldá/ Swidrygello ſie Xiążęćiem

zećiem uczynił/ nie dokładáiąc ſie Krolá lub ſobie przychylnego/ ten ná Krolá i Polaki począł powſtawáć/ i Podola ſie koniecznie u nich domagáć.

7. *Swidrygello Xiążę Litewſkie.*

Ná ten rok nápádłá śmierć Ottoná *de Zegenhan* Arcybiſkupá Trewirſkiego/ ktory ná cześć Nayświętßey Pánny poſtánowił codźień ná záwße Mßą śpiewáną o niey/ po Jutrzniách: i głowę Swiętego Máćieiá/ ktora byłá długo przy Konfluencyi w ſkárbie Arcybiſkupim/ do Kośćiołá Trewireńſkiego z wielkim nabożeńſtwem przenioſł/ gdźie też zoſtáie.

8. *Głowá S. Máćieiá.*

Po iego śmierći część Kánonikow obráła Jákubá *de Sirk* Arcybiſkupem/ á druga Vdálryká/ ktory że był możnieyßy/ Arcybiſkupie dobrá/ zá pomocą Pánow innych/ opánował/ á Jakub pomocy u Papieżá ßukał. Ale Papież obu złożył/ rzecz dobrze zrozumiawßy/ á podał Rábáná *de Helmſtat* Spireńſkiego Biſkupá zá powodem Pálátiná Rheni Ludwiká. Ztąd kłotnie i ßkody Kośćiołá Trewirſkiego ßacowáne ná kilká tyśięcy/ náſtąpiły. A że przy Vdálryku Pánowie támeczni ſtáli/ nie dbáiąc ná roſkazánie Papieſkie/ interdykt ná Dyecezyą Trewirſką wydány od Papieżá/ ktory trwał przez lat cztery/ áż tym niezgodom koniec uczynili Arcybiſkupi/ Moguntſki/ i Koleńſki/ i Biſkup Wormáryiſki/ zá Rábánem wſkázuiąc/ á Vdálryk do Rzymu ſie udawßy/ w drodze umárł.

9. *Spor o Arcybiſkupſtwo Trewirſkie.*

Tego roku Márcin Papież pozwolił Auguſtyniánom przenieść z Oſtyi Tyberyny/ Ciáło Swiętey Moniki do Rzymu do ſwego Kośćiołá.

10. *Ciáło S. Moniki.*

Tenże Oćiec Swięty Akádemią w Szkocyi w mieśćie Swiętego Jędrzeiá poſtánowił/ gdźie Jákub Krol czeſto ná dyſputácyách bywał/ i mądrych ná kośćielne godnośći wyſtáwiał.

11. *Akademia w Szkocyi.*

Rok Pański 1431. Marcina V. 14. Zygmunta 21. Jana VII. Paleologa 9.

1. *Márcin Papież umiera.*

WOyne Swiętą ná Huſſytow przez Juliáná Ceſáryná opowiedźiawßy Márcin Papież/ i przyßłe *Concilium* Báſyleyſkie nakazawßy/ że iuż śiodmy rok náſtępował po Seneńſkim/ ná ktorym ták urádzono; wpadł w apoplexyą/ ktora go umorzyłá dwudźieſtego wtorego dniá Lutego. Smierći iego dźień przepowiedźiáłá B. Koletá. Pochowány ieſt w Kośćiele Láteráńſkim z tą ná nagrobku pochwałą: *Martinus Papa V. temporũ ſuorum felicitas.*

Piękny iego nágrobek.

Przed śmierćią iego/ dwá krewni *Antonius* Xiążę Sálernitáńſkie/ i *Laurentius*, ieden powietrzem/ drugi ogniem ná wieży nagle zápalonym/ umárli/ ktorych on śmierć/ lub ſie w nich kochał/ znioſł ćierpliwie. Co mu zadáią Heretycy/ iákoby Małżeńſtwo pozwolił wźiąć Brátu z Sioſtrą/ ábo *in primo gradu conſanguinitatis*, to fałß: bo on tylko dyſpenſował *in gradu affinitatis* z tym/ ktory z tą/ ktora byłá Sioſtrá oblubienicy iemu záślubioney/ zgrzeßył/ temu pozwaláiąc z tąż oblubienicą małżeńſtwá.

2. *Obrány Papieżem Eugenius IV.*

Po pogrzebie Márciná/ czternaśćie Kárdynałow záśiadßy ná obieránie ſukceſſorá w Klaßtorze *ad Minervam*, obráli dniá trzećiego Gábryelá Kondulmeryußá/ ktory był názwány Eugeniußem czwartym. Ten z młodu świát opuśćił/ rozdawßy ubogim dwádźieśćiá tyśięcy czerwonych złotych. Gdy záś w Klaßtorze Weneckim Swiętego Jerzego *de Alga* był odźwiernym/ Puſtelnik nie znáiomy przepowiedźiał mu/ że miał bydź Kárdynałem/ potym Papieżem w ućiſkách wielkich przez lat ośmnaśćie; i potym zniknął/ co ſam Eugeniuß czeſto wſpominał.

Proroctwo o nim.

Vczyniony potym od Grzegorzá dwánaſtego Biſkupem Seneńſkim/ i záś Kárdynałem/ potym Pápieżem/ záżywał tego *Symbolum: Adjutor & protector meus es tu Domine, ne derelinquas me, Deus meus.* Pius też wtory świádczy/ że iego Papieſtwo przepowiedźiáne było Oycu iego/ i ſámemu Gábryelowi w chorobie/ Swięty Piotr i Páweł pokazawßy ſie mu/ toż opowiedźieli/ po czym też ozdrowiał. Przed ſwoią koronácyą przyśięgę uczynił o przywroceniu kośćielney kárnośći/ o nieprzenoßeniu Stolice z Rzymu/ ec. Oznaymił też o ſwym obrániu Pánom Chrześćiańſkim. lecz nie przez ſwe Poſły/ iák wiec czyniono; ale przez Poſły Krolewſkie będące przy Papieżu w Rzymie. o co gdy ſie uſkarżał Jan

Krol Kástelle/ on mu odpowiedźiał/ że to czynił/ áby Posłom swym nie dawał okázyi do łakomstwá i zbierániá pieniedzy. Prace też i uciski tegoż Eugeniuszá przeyźrzáłá Swieta Fráncisżká Rzymianká/ ktora gdy ná nocney modlitwie Czarty z ożogámi widźiáłá/ gniewem Boskim grożące Rzymowi zá wiele zbrodni/ i swoie záiádłość nań ostrzące; uyźrzáłá potym Pánne Nayświetszą i Swietego Jáná Chrzćiciela/ i Swietych Piotra i Páwła modlących sie zá oddalenie gniewu Boskiego od Rzymu/ i słyszáłá/ że zá ich prozbą dekret był odmieniony/ iednák że Rzymiánie wiele mieli ćierpieć/ iesliby popráwá nie nastąpiłá.

3. Widzenie S. Fráncisżki.

Pierwsza burza ná Papieżá tego roku powstáłá od Kolumnow. Bo Antoni Kolumná Xiąże Salernitáńskie/ Edward i Prosper Kárdynał/ Marciná piątego krewni/ skarb/ ktory był zebrał Marcin Papież ná Turki i Grekow złączenie/ zábráli: á gdy sie go u nich Eugeniusz upominał/ woleli nim ná Kościoł woiowáć/ niż go oddáć; i ták zebrawszy woysko ná Papieżá/ wtárgneli do Rzymu w ośmiu set koni/ lub im Zołnierze Papiescy i miásto/ nie bez krwi wylania/ przystępu bronili/ i pospolstwo w Páłace Kolumnow wpadszy/ wszytko rozebráło. Syn Antoniego Kolumny i Masius Minorytá ná śmierć Eugeniuszá sie spiknęli/ i ná dostánie Zamku i fortece Adryáná; ále gdy sie to wynurzyło/ Minorytá degrádowány i ćwiertowány/ á Synowi Antoniego Arcybiskupowi Beneweńtáńskiewu żywot uproszono. Papież záś zá ten exces Kolumnom dał termin/ ná ktory gdy sie nie stáwili/ procz klątwy ná nich wydáney/ z dobr/ praw/ i godnośći ich wyzuł. A choć miał od Joanny Papież pomocne chorągwie pod kommendą Jákubá Kádole; iednák że Kádolá przekupiony od Kolumnow/ ná Papieżá z swemi nástępował/ Weneći i Florenczykowie o tym iego zdrádźiectwie słysząc/ Mikołáiá z Tolentynu z mocnym posiłkiem Papieżowi przesłáli/ ktory Kolumnow przełamał/ i owe rozruchy uśmierzył; á do pokoiu z niemi dał sie Papież nákłonić przez Angelottá Fuskusá/ ktory potym był od niego Kárdynałem uczyniony.

4. Pierwsza burza ná Eugeniuszá od Kolumnow.

5. Kolumnowie z godnośći złożeni i wyklęći.

Ná Czechy sie znowu popisáło wielkie woysko Chrześćiáńskie/ ktorego był Hetmánem Fryderyk Brándeburski: przyieły były krzyż ná te woyne i Xiążetá Báwárskie i Sáskie/ i Biskupow wiele/ Ale po pierwszey z Hussytámi potyczce/ w rossypkę poszli Chrześćiánie/ że wiele było Xiążąt bez porządku/ ącz niektorzy tey rossypki przyczyne kładli ná występki Chrześćiáńskie/ ktore było pierwey popráwić/ dopiero ná Heretyki uderzyć.

6. Hussytowie woysko Chrześćiáńskie rosproszyli.

Nástępowáło iuż *Concilium Basileense*, ná ktorego záczęćie Poseł Papieski *Iulianus* Kárdynał mocą sobie nádáną przesłał kilku przed sobą/ ktorzy dwudźiestego trzećiego dniá Lipcá ie poczęli/ i Jan Ráguseus máiąc przemowę/ owe słowá przytoczył: *Venit Angelus testamenti, quem vos vultis,* o mocy woli Legatá Kárdynałá mowiąc/ ktory po rossypce woyská Chrześćiáńskiego sam tám przyiáchał/ i sposob opisał/ táki miał bydź ná *Concilium* záchowány. Pisał list i do Czechow záprászáiąc ich ná *Concilium* walne; ále oni odpisáli zwáwo/ wydáiąc sie co ná nim mieli począć; ktory ich list pełny kálumniy i Herezyi przesyłáiąc Julian Papieżowi oznaymił/ że sie niewiele ziáchało ná *Concilium*; i że mu w Bázylei niebespieczno/ że trudny tám dla woien przystęp/ i że w mieśćie wiele obywátelow Hussytow. Co z Kárdynałmi uważywszy *Eugenius*, kazał Julianowi zerwáć *Concilium* w Bázylei/ á przenieść ie do Bononiy; zwłaszczá iż Jan Cesarz Cárogrodzki obiecał sie był Marcinowi Papieżowi ná *Concilium* do Włoch/ ná złączenie Kośćiołow/ o co też pisał do Eugeniuszá/ i áby po Biskupy Greckie przysłał. Nad to gdy niektorzy Biskupi i Pánowie rozumieli/ że łácniey Heretycy mogli sie przełamáć rozmową łágodną ná *Concilium* Bázyleenskim niż woyną/ gdyby tam z niemi rosprawá i dysputácya byłá o kommuniy pod obiema osobami/ o wolnośći kazánia abo przepowiádánia Słowá Bożego/ o Duchownych/ i im nie należytym Páństwie; widząc Papież że te dysputácye/ byłyby przećiw powadze *Concilium* Konstáncyeńskiego i Seneńskiego/ ná ktorych są te ártykuły iuż potępione; dla tego stał ná rozerwánie *Concilium*.

7. Concilium Bazyleyskie poczyna sie.

8. Dla słuszney przyczyny, przenośi Concilium Papież do Bononiy, á potym do Florencyi.

Dał

Dał o tym przeniesieniu *Conciliy* do Bononiy znáć Papież Zygmuntowi/ ále mu Zygmunt to odradzał/ tusząc o wielu przećiwnośćiách/ ktorych miał o to záżyć; zwłaszczá iż dla Grekow mogłoby insze bydź *Concilium*. Ná to przeniesienie nie przyzwolili Oycowie do Bazylei zgromádzeni/ do czego był powodem *Dominicus Capranica*, ktorego Marcin Papież miánował sekretnie tylko Kárdynałem/ ále Eugeniusz nie. Ten radźił/ áby nie słucháli w tym Papieżá/ ále żeby mowili/ iż poczęte *Concilium* bez przyzwolenia Oycow zgromádzonych ná nie/ nie może bydź rozerwane. J lubo Juliánus Kárdynał ná roskazánie Papieskie/ dał iuż był pokoy prezydencyi ná *Concilium*; ále gdy sie co dźień więcey ziezdżáło ná *Concilium* Biskupow/ Posłow Krolewskich/ i Kárdynałow; znowu obiął prezydencyą/ źle przypisuiąc większą zwierzchność *Conciliy* nad Papieżá; i ztąd Schizmá i rebellia/ dla ktorey to iuż nie *Concilium* ále *Conciliabulum* abo zborzyszcze/ słusznie naprzod do Bononiy/ potym do Ferrarzá/ náostátek do Florencyi przeniesione. Dopuśćił iednák Eugeniusz/ áby iesliby potrzebá tego byłá/ i ináczeyby bydź nie mogło/ kilká sessyi było w Bazylei/ ná pomnożenie Kośćiołá i wykorzenienie Herezyi/ ná popráwę obyczáiow/ ná uspokoienie Chrześćian; bo sie ná Schizmę zánosiło z Arágoniy i Neápolskiego krolestwá/ strony uczutey woni z grobu Piotra Luny.

9. Niechcą tych przenośin Oycowie zá powodem Dominiká Kápránikí.

Zkąd Schizmá i rebellia.

Tym czásem Philip Xiąże Medyoláńskie z Wenety woiuiąc/ od nich zwyciężony; bo mu i miást wiele odebráli/ i dźiewięć galer wźieli Genueńczykom woiuiącym zá Philipem. Złe tedy serce miał ná Wenety/ i ná Eugeniuszá iáko Wenetá/ zwłaszczá/ iż kondycye pokoiu miedzy Philipem i Wenetámi zá Marciná Papieżá záwarte/ i on potwierdźił/ w ktorych musiał ustąpić Wenetom Bryxyi i Bergomu/ o to bolał. Ztąd złączył sie łácno z Dominikiem Káprániką ná Papieżá/ i z Zygmuntem/ ktorego wabił do Włoch/ iákoby ná koronácyą Cesárską/ ále bárziey ná Wenety i Papieżá; i obiecował Zygmuntowi Zołnierzow/ pieniądze i żywność; tákże Julianowi/ ktory był niepostusznym Papieżowi/ sercá dodawał/ áby w Bázylei *Concilium* zatrzymywał. J iáchał Zygmunt do Włoch/ zostáwiwszy ná swym mieyscu przy Bázyleyskim Synodźie Wilelmá Xiąże Báwárskie/ i w Medyolánie był żelázną koroną od Arcybiskupá Medyoláńskiego koronowány; że iednák nie był ná iego koronácyi Philip/ i ná Zamku mieyscá Cesárzowi nie dał; złe miał serce ku niemu.

10. Złączył sie z Kápránikiem Philip Xiąże Medyoláńskie zbity od Wenetow.

11. Zygmunt koronowány żelázną Koroną ná Cesárstwo.

We Fráncyi nie ustawáłá woyná miedzy Károlem Krolem Fránkow/ i Henrykiem Anglow/ ktorego też w Páryżu koronowáł Arcybiskup Wintomieński. Ná zgodzenie ich był zesłány *Nicolaus Albergatus* Kárdynał/ ktory po wielu pracach około tego/ przywiodł Krolow do *armistitium* ná sześć lat; ále że to przymierze przy nim złamał Anglik/ odiáchał Kárdynał/ widząc rzecz trudną. Chwalebny był ten Kárdynał z tego/ że podárunkow nie brał/ tákże z pokory w stroiu i odźieży.

12. Pokoy Angliká z Fráncuzem niedługi.

W Szkocyi ná wielkim ziezdźie Duchownych i Pánow/ miedzy inszemi rzeczámi/ náradzano sie o pomiárkowániu bánkietow i wydátkach ná wyśmienite potráwy. Nástąpił ná te Biskup Henryk Wárdlau/ pokázuiąc/ iák te zbytki przyczyną są wielu zbrodni/ ućiążenia ubogich/ wielu zubożenia. Przeto ná tym stánęło/ áby znieść te zbytki: á lubo tylko Pánom niećo dozwolono w wielkie uroczystośći potraw wyśmienitszych/ iednák zá czásem ná to nie dbano/ i ná wszelki zbytek i koszt ná drogie potráwy Szkotowie sie wydawáli.

13. W Szkocyi zbytek Bánkietow zákázány.

Gdy Władysław Krol Polski był w Chełmińskiey źiemi/ co żywo sie do niego z Kuiaw i Dobrzyńskiey źiemi gárnęło/ áby rátował zubożone od Krzyżakow. Dawał im w rzeczách i w pieniedzách/ ile mu stáło/ i swoimi ich podpomagał. Aż kiedy ná ták wielu i swego mu tám nie stawáło/ dopuśćił im dobr niektorych Duchownych przez źimę zátrzymáć. Co słysząc z innemi Biskupy Zbigniew Krakowski/ tego mu zákázował/ do niego iáchawszy z drugiemi. A gdy Krol niedze prószących przekładał/ Biskup mu rzekł: Tyś ich Krolu/ wynędźił: bo Krzyżakow iákoby śpiących wzbudźiłeś; i woynę przećiw Swidrygiełłowi Brátu mogąc wkrotce odpráwić/

14. Zubożonych Jágełło rátuie z dobr duchownych

Co mu Duchowni zgánili.

przez

przez dwie ie latá przewlokłeś. Ták wolnie zá dobrámi kościelnemi ten Biſkup obſtawał/ lub tylko z dobr Miechowſkiego Kláſztoru coś był Krol pozwolił.

15. *Maurowie zbići od Hiſpánow.*

Krolowi Káſtelle dobrze pádłá woyná przećiw Maurom. Że bowiem Máhomád *Lævus* niegdy do krolestwá Gránaty przywrocony od Káſtellánow/ dan pewną dawáć był powinien/ ktorey nie dawał; woyny ſie boiąc z Krolem Káſtelle/ prosił go o pokoy. Nie obiecował mu go Krol/ ieśliby nie oddał co powinien; nád to wypráwił Posłá do Krolá Tunetáńſkiego z podárunkiem/ áby z Afryki nie miał pomocy Máhomád Gránateńſki. Przed ſobą tedy Krol z woyſkiem przeſtał; á potym ſłyſząc rozne ſukceſſy woyny/ ſam przedtym noc ná modlitwie ſtrawiwſzy/ wźiął poświeconą chorągiew/ i śluby Pánu Bogu niektore uczyniwſzy/ do woyſká ſie ſwego ruſzył. Záraz Benalmáus ieden z Maurow przećiwny ſwemu Máhomádowi/ przeſzedł do Krolá; potym potyczká náſtąpiłá/ ná ktorey Maurow dźieśieć tyśiecy trupem padło/ oboz nieprzyiaćielſki wźięty/ Gránateńſki kray ſpuſtoſzony; á Krolá wracáiącego ſie/ Duchowieńſtwo z Proceſſyą i tryumfem przyięło/ Bogu dźięki oddáiąc.

Rok Pańſki 1432. Eugeniuſza IV. 2. Zygmunta 22. Jana VII. Paleologa 10.

1. *Bázyleyſcy Oycowie* Concilium *przenoſzą nád Pápieżá ná Seſſyi 2.*

GDy Eugeniuſz przeniosł *Concilium* do Bononij/ nie ſłucháli tego Oycowie do Bázylei zgromádzeni/ i w Bázylei raczey odpráwowáli ſwoie *Conciliabulum*, ábo ták zowie Swięty Antoninus/ *Synagogam Satanæ*, gdźie záprasſzáli Krolow/ Panow/ i roznych Duchownych. Záraz ná wtorey ſeſſyi moc/ władzą/ powagę i zwierzchność *Concilij* przenieśli nád Papieſką/ przytaczáiąc ná dekret *Concilij Conſtantienſis*, że *Concilio* káżdy/ choć godności Papieſkiey/ powinien bydź posłuſzny w tym/ co należy do Wiáry i wykorzenienia Schizmy. Ale ten dekret uczyniony był podczás Schizmy/ gdy trzech było oraz Papieżow/ zatym ná niepewnych i wątpliwych Papieżow miáło tám práwo *Concilium* támtego/ w ten czás dla uſpokoienia Kośćiołá; ále Eugeniuſz był pewny Papież/ i o tákim nie mowiło *Concilium Conſtantienſe*; dla czego też Jan Turrekremátá/ ktory był ná *Concilium* tym Bázyleyſkim/ piſze/ iż ná ten dekret poniżáiący Papieżá i pod *Concilium* go poddáiący/ wiele Prałatow i Doktorow nie przyzwoliło; i ták nie ſtánął ten dekret z przyzwoleniem cáłego *Concilium*.

2. *Pozywáią Papieżá ná* Conciliũ

Ná trzećiey ſeſſyi zás przyczynili złego ći ż *Baſileenſes*, kiedy dekretownie pozywáli ná *Concilium* Papieżá/ ábo żeby Posłow ſwoich zeſłał. On chcąc ich/ od początkow Schizmy odwieść/ zeſłał do nich Andrzeiá *de Petra* Árcybiſkupa Kołockiego/ i Jana Árcybiſkupá Tárentyńſkiego/ ktory Papieſką zwierzchność ná cáły Kośćioł z Piſmá i Swiętych Oycow przełożył/ dźiwuiąc ſie/ iák śmieli Papieżá przed ſiebie pozywáć/ gdyż *prima Sedes à nemine judicatur, nec ab Auguſto, nec ab omni Clero, nec à Regibus, nec à populo*, iáko mowi *Jus Canonicum*, ábo práwá kośćielne; gdźie też Gloſſá ná te ſłowá/ *nec ab omni Clero*, to przydáie/ że *Concilium Papam non poteſt judicare*, że ſądźić *Concilium* Papieżá nie może. nád to gdyż ieſt głową wſzytkiego Kośćiołá; toć ieſt nád wſzytkich/ iáko głowá nád wſzytkiemi członkami ćiáłá. Náoſtátek przełożył im/ że Papież dáie im ná wolą/ áby ktore mieyſce we Włoſzech abo gdźieindźiey w Niemcách/ ná ktorymby Papież prezydował/ obráli ná *Concilium*, przełożywſzy przyczyny przenieśienia iego z Bázylei.

3. *Posłowie Papieſcy z biiaią zdánie Báſileenſow.*

4. *Stoią w ſwym uporze i záćiętość* Baſileenſes.

Nie dbáli ná to *Baſileenſes*, ále ieſzcze ná ſzoſtey ſeſſyi/ i o to ná ſąd Papieżá pozywáć poſtánowili/ że nápomnieniem Synodu ich wzgárdźił/ niechcąc wyroku káſſowáć o przenieśieniu *Concilium*, i o ſtáwieniu ſie choć przez Posły ná *Concilium*; lub ich Árcybiſkub Tarentu prosił/ áby ſobie tey mocy ſądowey ná Papieżá nie przywłaſzczáli. Ale oni ná oſmey ſeſſyi nápominali Eugeniuſzá/ że ieśliby ſie zá dni ſześćdźieśiąt nie ſtáwił/ ſądźić go mieli/ i Kárdynałom odbieráć *Beneficia*, ieśliby ſie do Bázylei nie ziacháli; á ná tych/ ktorzyby ſie do Bononij zgromádźili/

mádźili/ klątwę wydáli. Że zás Zygmunt chćiał iácháć do Rzymu ná koronácyą/ Papież go niechćiał tám przypuśćić/ widząc że mu był przećiwny ſtrony przenieśienią *Concilij*; á zwłaſzczá że z ſobą miał Zygmunt woyſko Philipa Xiążećia Medyolanu nieprzyiaćielá Kośćiołowi Rzymſkiemu. Chćieli go pogodźić z Papieżem przez ſwe Posły Krolowie Fráncuſki i Angielſki/ i trzey Kárdynałowie; ále życzył Papież/ áby pierwey pográniczne woyny pokoiem zákończył Ceſarz.

5. *Papież ná Koronácyą Ceſárrzá do Rzymu niechce przypuśćić.*

W Awenionie też niechćiano przyiąć Papieſkiego Rządce/ ále o inſzego prosili Eugeniuſzá. On widząc/ iż to przećiw powadze iego było/ niechćiał według woli ich Rządce ſtánowić; zátym *Baſileenſes* tám dali Alfonſá Kárdynałá/ ktory to miał z Janem Krolem Káſtelle ná Gránátenſow Maurow uderzyć/ ná Papieżá ſie obroćił. ácz Papież niechćiał z nim ſobie ſurowo poſtąpić/ ále go z Awenionſkiego Páńſtwá zegnał Kárdynał Fuxenſki.

6. *Rządcę Awenionu dáią* Baſileenſes *miáſto Papieſkiego.*

7. *Szpitál Neápolſki.*

W Neápolu Joanná Krolowa wielki i wſpániáły Szpital fundowáłá/ i bogáto nadáłá/ i ſáma nań pierwſzy kámień położyłá.

8. *Káplicá Náyśw: Pánny u Helwetow znáczna i przedźiwna.*

Ná puſtyni Szwaycárſkiey Káplicá Nayświętſzey Pánny od Leoná oſmego przedtym nadána odpuſtámi/ od Eugeniuſzá tego roku tym obdárzona/ áby tám z nabożeńſtwa przychodzący mogli bydź od wſzytkich grzechow rozgrzeſzeni. Ta Kaplicá Roku Páńſkiego 918. zá Ottoná Ceſárzá byłá z Kośćiołem wyſtáwiona od Swiętego Meynárdá/ ná ktorey poświęcenie zaprosił Konrádá Biſkupá Konſtáncyeńſkiego/ i był támże záproſzony Swięty Vdalryk Biſkup *Auguſtæ Vindelicorum*, z wielą Pány. Przed poświącaniem ſłyſzał w nocy Konrad w owey Kaplicy śpiewánie Anielſkie/ i że ná iey poświęcenie zſtąpił ſam Chryſtus i Mſzą miał/ ktoremu czterey Ewángeliſtowie infułę kładli i ſkładali/ Aniołowie złote thurybularze mieli/ byli przytym S. Piotr/ Swięty Grzegorz/ S. Ambrozy/ S. Auguſtyn; á przed Ołtarzem Nayświętſza Pánna záiáśniáłá: Swięty Michał w Muzyce Anielſkiey przodkował/ Swięty Stefan Epiſtołę/ Swięty Wáwrzyniec Ewángelią śpiewał. A *Sanctus* zás ták śpiewano: *Sanctus Deus in aula glorioſæ Virginis, miſerere nobis: Benedictus MARIÆ Filius in æternum regnaturus, qui venit in nomine Domini:* Potym *Agnus Dei* tákie było: *Agnus Dei miſerere vivorum in te credentium: Agnus Dei miſerere mortuorum in te quieſcentium: Agnus Dei da pacem vivis ac defunctis in te piè regnantibus.* A zás ná *Dominus vobiſcum*, odpowiadali Anieli, *Qui ſedet ſuper Cherubim, & intuetur abyſſos.* Gdy to widźiał Konrad/ á ći co ſie ziácháli/ czekáli poświącania Káplicy/ głos niebieſki po trzykroć ſłyſzány: *Ceſſa Frater; divinitus Capella conſecrata eſt:* Day pokoy/ iuż tá Káplica od Páná poświęcona ieſt; i ták ią miano zá poświęconą; co ſwym liſtem i przywileymi potym potwierdźił Leo oſmy.

9. *Bluźnierca Chryſtuſow od żydá poſtrzelony.*

Wſpomina też tego roku *Ioannes Nider*, że gdy od Bázyleyſkich Oycow był wyſłany do heretykow ná ich poćiągnienie/ gdy wſzedł z ſwemi towárzyſzmi do miáſteczká Kulmách názwánego/ weſzli tám gromádnie i heretycy/ ták iż Duchowni z ludem do fortece ućiekáć muśieli; á do Kośćiołá ſkoczywſzy/ wywlekli Obraz Chryſtuſá modlącego ſie/ i ieden z nich dobywſzy broni/ mowił do Chrześćian z fortece wychodzących: Oto Bog wáſz/ niech ſie wybáwi. Co Żyd ieden widząc/ ktory był z Kátolikámi/ z ruſznice ná bluźnierce ſtrzelił/ i zábił.

10. *Drzewo Krzyżowe.*

Tákże Nider przydáie/ że podczás *Concilium* Bázyleyſkiego ſłyſzał/ że w kroleſtwie Gránáteńſkim ieſt drzewo/ ktorego iabłká nárżnięte záwſze Krucyfix wyrázony pokázuią; tákże iż w Niemcách *Marchio Badenſis*, miał drogi kámień/ ná ktory zkąd kolwiek ſpoyrzał/ widźiał Krucyfix wyobrázony; iednák gdy nań mieśięczną chorobą zárázona niewiáſtá poyźrzáłá/ ćmił ſie tenże kámień/ i áż zá láty do ſwego światła przychodźił.

11. *Dziwny drogi kámień; i kámyki w Septie.*

Przydáie i to tenże Nider/ że w źiemi Sáracenow około Septy miáſtá/ w źrzodle naleźione kámyki/ z ktorych niektore miáły ná ſobie wyrázone ſłowá/ *Ave MARIA* á drugie miáły wykonterfetowáne od natury ſłowá/ *Gratiâ plena*; trzećie *Dominus tecum*.

12. *Huſſytow zbrodnie.*

Heretycy Czeſcy nie przeſtáli ieſzcze Kośćiołow i Kláſztorow puſtoſzyć/ Duchownych zábiiáć/ nawet Krzyżmem i Oleiem Swiętym ſwoie obuwie

námazowáli. Wypráwili też Poſłow do Władyſławá Krolá Polſkiego/ przepraßáiąc go Korybutowi/ ktory z niemi był/ i zá niemi woiował. Arcybiſkup Gnieźnienſki i inni Biſkupi ich do Kośćioła i nabożenſtwá Kátolickiego przypuſzczáli; ale Zbigniew Biſkup Krákowſki zakazał przy nich Mßy/ i Divina inßych Officia; i toż z nim trzymáli wßyſcy iego Duchowni; choć ćiż Heretycy oznaymowáli/ iák do nich ſkłonni ſą Oycowie Bazyleyſcy.

13. Biſkup Krákowſki ich nie przypuſzcza ná Mße &c.

A gdy ná Zbigniewá o to Krol i Woiewodá Ruſki nastąpił/ że inßych Biſkupow popráwował; on meżnie w ſwym trwał/ i że ták czynić i Krolowi należáło/ náuczał/ żeby nie był miány zá fautorá Heretykow. Gdy záś ná niego Teologow zwołano inßych z drugiey Dyecezyi/ ći przekonáni od Krákowſkich; zátym Krol opłonał. Ruś záś w tenże czás woyſko Krolewſkie zbiło: o czym wieść do Władyſławá przyßła/ gdy w Kośćiele woyne te Pánu Bogu polecał.

14. B. Piotr Konfluentynſki.

Vmárł tego roku weſoło B. Piotr Confluentinus Zakonu Káznodzieyſkiego w czyſtośći umocniony od Swietey Vrßuli/ ktory przy śmierci weſoło ſie uśmiecháiąc/ ſpytány o przyczyne rádośći/ rzekł: Jáko ſie nie mam rádowáć/ gdy widze Swietą Vrßule ze wßytkim ſwoich Pánien orßakiem po mnie przychodzącą/ abym z niemi do niebá poßedł?

Rok Pańſki 1433. Eugeniuſza IV. 3. Zygmunta 23. Jana VII. Paleologa 11.

1. Pozwolił Papież w Bázyley roſpráwy z Huſſytámi Czeſkimi.

ZA prozbą Ceſárzá i Pánow inßych/ i potuſzeniem wielkiego pożytku w Chrześćiánſtwie z tego/ Eugeniuß Papież Concilium Bázyleyſkie przywroćił i pozwolił/ oſobliwie dla roſpráwy Czeſkich Heretykow/ ktorzy ná Concilium byli przyiácháli. Miał do nich Julián Kárdynał Poſeł Papieſki piekną przemowe/ do zgody ich z Kośćiołem prowadząc. O czterech ártykułách chćieli roſpráwy/ i do pokoiu przyſtąpić niechćieli/ áżby cztery ich propozycye i zdánia przyiete były/ to ieſt o zażywániu Sákrámentu pod obiemá oſobámi; o wolnym przepowiádániu Słowá Bożego; o pánowánia i trzymánia dobr Duchownych zábronieniu; o náprawie złych obyczáiow/ Więc tedy po dáremnych wielu dni dyſputácyách/ o tych czterech máteryách mieli mądre/ poważne/ i dowodow gruntownych pełne orácye; ná to wyſtáwieni Teologowie.

2. Czego ſię Huſſitæ domagáli.

Naprzod o Kommuniy pod obiemá oſobámi miał mowe długą i uczoną Jan de Raguſio Dominikan przez ośm dni/ odpowiádáiąc Heretykom ſtrony tego. Po nim miał przez śiedm dni mądrą perore/ o popráwowániu iáwnych grzechow/ przećiw Táborytom Ægidius Callerius Dziekan Kámeráceńſki. Potym Henryk Kálteiſen Dominikan odpowiedział ná ártykuł o wolnośći przepowiádánia Słowá Bożego/ o czym przez dwá dni perorował. Náoſtátek Jan de Polemar Archidyákon Bárcynoneńſki ná ártykuł Heretycki de Civili Dominio Clericorum odpowiádał przez trzy dni: wßyſcy zacnie/ uczenie/ gruntownie/ do podźiwienia ſłucháiących.

3. Zbiiano w adrze ich cztery Artykuły.

J potym w ten ſpoſob z niemi zgode Bázyleyſkich Oycow Poſłowie uczynili do Prági záſłáni. Naprzod im pozwolono záżywánia krwi Páńſkiey/ ále tylko doroſłym byle ſie tylko w ceremoniách Rzymſkich zgadzáli/ i wyznawáli/ że pod obiemá oſobámi ieſt cáły Chryſtus; i żeby tych nie prześládowáli/ ktorzy pod iedną oſobą záżywáią. O popráwowániu záś grzeßących poſtánowili/ áby ći to czynili/ do ktorych to należy. Tákże o kázániách/ áby ie Xieża i Lewitowie miewáli/ otrzymawßy dozwolenie od ſwych Biſkupow: náoſtátek o dobrách/ że ie mogą mieć Duchowni/ urádzono. Atoli tych kondycyi pokoiu nie przyieli Taboritæ i Orphani.

4. Odpowiedź ná nie Oycow.

A że Bazyleyſcy Oycowie wpádli byli w cenſury dla wzgárdy roſkazánia od Stolice Apoſtolſkiey/ i o náſtąpienie ná nie; gdy Papież ſwym Poſłom dał ná ich rozgrzeßenie od cenſur/ władzą/ Baſileenſes nie tylko tey łáſki nie przyieli/ ále od Papieſkich Poſłow ſtronili/ i dekretá Papieſkie/ wydáne ná Zygmuntá i Wilelmá Xiążę Báwarſkie o obrone Concilium tego/ śmieli káſſowáć. Cießyli ſie też z tego/ że Papieża przyćiſnęli do przywrocenia Bázylei miáſtu Concilium; i domagáć

5. Znowu Baſileēſes ná Papieża.

ſie poczeli/ áby ſie Concilio Papież poddał: ále on śmierć rączey obierał/ niżby powage od Chryſtuſá wźiętą miał im poddawáć i poniżáć. Záczym Baſileenſes ná ſeſſyi iedenáſtey nakazáli mu/ áby ná Concilium przyiáchał/ ábo Poſły ſwe przyſłał; á ieśliby ie chćiał zerwáć/ ábo mieyſce mu odmienić/ grozili mu złożeniem z Papieſtwá. Nád to przydáli/ że wolno Kárdynałom bydź ná Concilium przećiw woli Papieſkiey/ i chćieli ſądy ſpraw publicznych i prywatnych ofiárowáć/ czego im Papież zákazał/ ále żeby tylko o wykorzenieniu Herezyi/ i uſpokoieniu Pánow Chrześćiáńſkich/ i o popráwie obyczáiow tráktowáli/ gdyż ná to tylko Concilium poſtánowione było: oni iednák tego nie ſłucháli.

6. Ceſárzowi bróniá drogi ku Rzymowi Florenczycy.

Gdy záś Zygmunt ná koronácyą chćiał iácháć do Rzymu/ że był podeyźrzány Eugeniußowi dla przyiáźni z Bazyleyſkiemi Oycy/ i Philipem Medyoláńſkim; nie dopuśćiło mu zá Seny woyſko Papieſkie i Florentſkie drogi i przeiázdu. Więc tedy chcąc ſie z Papieżem zgodźić/ do Witerbu przyiácháć obiecał/ áby tám ſie pokłonił Namieſtnikowi Chryſtuſowemu/ i przyśiege według zwyczáiu oddał o wykorzenieniu Heretykow/ nietrzymániu przymierzá z niezbożnemi/ o bronieniu powagi Papieſkiey i praw Kośćiołá Rzymſkiego/ &c. Wyſłał tedy dwu Kárdynałow Eugeniuß do niego/ záprászáiąc go do Rzymu. Prowádźili go ći Kárdynáli do Witerbu/ potym do Rzymu/ gdźie go ná ſtopniách Kośćiołá Swietego Piotrá czekał Papież i do pocáłowánia przypuśćił. Tám po przyśiędze zwyczáyney Ceſárzem był koronowány/ i ták w koronie Papieżowi ná koniu iádącemu/ ná kilká krokow ſtrzemię u koniá trzymał/ á potym ná koniá wśiadßy/ po lewey ſtronie z Papieżem iáchał/ i áż pod gmáchem Adryáná ſie pożegnáli. Potwierdźił po koronácyi przywileie kośćielne od Fryderyká II. i Károlá IV. nadáne. Z Rzymu odprowádźił go Vrſinus. Do Mántuy gdy Ceſárz przyiáchał/ gdźie Pánem był Gonzágá/ nadał mu godność i tytuł Márgrábie.

7. Koronowány Zygmunt w Rzymie od Eugeniuſʒá.

8. Gonzágę Márgrábią Ceſárz czyni.

Tym czáſem w Bázylei źle ßły rzeczy. Chćieli ći tám Oycowie/ áby Papież wyznał/ że to Concilium ſłußnie w Bázylei zátrzymáne/ i ieśliby ná ich wolą nie przyſtał/ grozili mu złożeniem z Papieſtwá/ i dekret wydáli/ áby go nikt nie ſłuchał Concilium rozrywáiącego/ i upomnieli go/ áby we dni ßeśćdźieśiąt ten ſwoy dekret káſſował. Ale Papież ich ſpráwy/ ordynácye i dekretá rączey káſſował/ i wydáne od nich przećiw Papieżowi i Kárdynałom ſentencye; i żeby/ cokolwiek poſtánowili procz tego/ ná co máią pozwolenie od Papieżá/ to wßytko żadney wagi nie było. Lecz gdy potym przećie iáko ná contumacem Papieżá dekretowáli/ opárł ſie im Wilelm Xiążę Báwárſkie imieniem Ceſárſkim/ i Ceſárz ſám do Bázylei przyiáchawßy/ ſwoią powagą te niezgody uſpokoił; záczym Papież nápominał ich/ áby ná pomnożenie dobrá Chrześćiáńſkiego z nim ſwe prace złączyli.

9. Utárczka Bázyleenſow uporná z Eugeniußem.

Ale nießczerze ſie z nim poiednáli/ zmyśláiąc iákby ich Papież zdradą chćiał pokonáć; i Philipá Medyoláńſkiego nań wſádźili/ ktory zeſłał Fortebráchiußá z woyſkiem ná Papieżá/ ná odbieránie miáſt Papieżowi z woli Bázyleenſow. Ten to ieſt Fortebráchiuß/ ktory przedtym zá Kośćioł Rzymſki woiował/ ále gdy ſie od Papieżá oderwał do Philipá Medyoláńſkiego/ i zámyślał poimáć Papieżá/ miáłá o nim widzenie Swietá Fránciſzká/ gdy z okná w niebo pátrząc obaczyłá ku Włochom lecącego ſmoká/ płomienie z páßczeki wybucháiącego/ około ktorego wiele ludźi płći oboiey widźiáłá/ i czártá chełpiącego ſie/ że woyſká miał w ſwoiey mocy; i záraz iey obiáwiono że przez ſmoká znáczył ſie Fortebráchiuß/ ktory też przez pontem Milvium pod mury Rzymſkie iuż był podiáchał; i wiele miáſt Papieżowi odebráne/ i w Spoletáńſkie Xieſtwo niektorzy zeſłáni Wodzowie/ ták/ że ſie przed Zygmuntem uſkarżał ná Concilium Eugeniuß/ ktore mu ták wiele złego przyczyną było. Alfons też Krol Arágońſki z wielką ármatą/ i wielu Pánow ná ſwoie ſtronę przećiągnowßy/ wtárgnął w kroleſtwo Neápolitáńſkie; ále Papież przez Poſłá ſwego Biſkupá Konkordyiſkiego miedzy Alfonſem i Joanną/ do Eugeniußá ſie uciekáiącą/ pokoy ná dźieśięć lat ziednał.

Fortebrachius nań z woyſkiem ſpußczony.

Widzenie o nim Swiętey Fránciſzki.

10\. S. Laurentius Iuſtinianus *Biſkupem od Eugeniuſza uczyniony.*

Vczynił też Eugeniuß Biſkupem Swietego Laurentego Juſtyniáná ktory ſie z tego barzo wymawiał/ i wiekiem podeßłym/ i nieſpoſobnośćia do tey godnośći; ale od Papieża nadzieia dobra nápełniony przyiął Biſkupſtwo Wincentyńſkie/ gdźie wßytko odnowił/ i kárność kośćielna przywroćił/ Klaßtorow pietnaśćie przydał/ dom ſwoy ubogim otworzył/ á ſwoim pokrewnym dwá tylko chleby na Wielkánoc i na Boże Narodzenie dawał. Gdy go záś pokrewny ieden prośił o poſag dla Corki/ rzekł mu: Máłym ſie nie bedźieß kontentowáć/ á wieleć dawßy/ wielom uyme dla ćiebie iednego; á ia co mam/ to mi rácżey ná żywność ubogich dał Kośćioł/ nie ná trefienie włoſow i perły; zátym odpuść/ żeć nie dam. Tenże Swiety Biſkup miał náukę ſobie od Boga cudownie wlana: bo tylko ſie obiecádła był náuczył/ á potym wielom zrownał madrym kośćielnym Piſarzom.

11\. *S. Lidwiná umiera. Iey pochwały.*

Tego roku Swieta Lidwina Panna po bolach rożnych w chorobie przez lat trzydźieśći i ośm wyćierpianych/ do niebá ieſt przenieśiona/ máiac lat piećdźieśiat. Z młodu na lodźie ſie roſtraćiwßy żebro złamała/ i od Lekarzow opußczona ták w bolach wrzodami zeßpecona trwałá áż do lat trzydźieſtu ośmiu/ umocniona w boleśćiach rozmyślániem Męki Páńſkiey. wiele lat bez pokármu/ ſamym tylko Nayświetßym Sakrámentem/ i bez ſnu przeżyła. Anioła ſwego widywała/ ktory też iey dał popielec. Gdy laſki/ ktora wiec záſłone przy łożku przyćiagała abo odſłaniała/ nie nalázłá; Anioł iey drewno z Raiu na laſkę przynioſł dźiwna wonność wydaiace. Mowiła wiec/ że nie maß tákiego bolu i utrapienia/ ktoregoby zá nic nie miała/ byle Anioła widźiałá. Jeden chcac ia rozgniewáć á nie mogac w twarz iey plunoł; á Lidwiná go zá to podárunkiem obeſłałá. Drugi zbraniáiac ſie przełożeńſtwá/ na nie obrány/ iey ſie radźił/ czy ie przyiać? odpowiedźiałá: Godnośći ſie chroń/ ále ćiężaru pod poſłußeńſtwem ſie nie chroń/ ieśli śiły po temu. Gdy iey ná rzeczách potrzebnych ſchodźiło/ mawiáłá: Dość ma/ kto ſie tym co ma/ kontentuie. Że ſie przed oczyma ludzkiemi kryłá/ dźiwna piekność na iey twarzy po śmierći byłá/ ták/ iż widzeniem iey ludźie náſyćić ſie nie mogli. Chryſtus ſie iey ná Krzyżu pokazawßy/ w Hoſtya ſie odmienił/ ktora widźieli i ludźie z promieniámi około/ á ná boku Krucyfixá krople krwáwe. Duchowny ieden prośił iey/ áby zá iey przyczyna Pan Bog oddalił od niego/ w czym mu ſie nie podobał; modlilá ſie zań/ i ochrápiał/ bo z głoſu miał prożne upodobánie. Widźiałá raz korone koßtowna/ ále nie dokończona; lecz gdy Pan ieden z hałaſtra przyßedßy dźiwnie ia utrapił; Anioł iey potym powiedźiał/ iż przez to owá korona dokończona. Przed śmierćia widźiałá Chryſtuſá Paná z Przenayświetßa Mátka ſwoia/ i ze dwunaſtá Apoſtołámi: i on iey ſam dał oſtátnie pomázánie Oleiem Swietym.

12\. *Zakonu Mnißek* Turris ſpecularis *ábo* oblatarum, *Swiętá Fránciſzka Fundatorka.*

Záczoł ſie tego czáſu Zakon Mnißek *Turris Specularis*, od Swietey Fránćißki Rzymianki poſtánowiony/ nie iednym ziáwieniem do iego poſtánowienia przywiedźioney/ ktorego też Regułę w záchwyceniu wźięła od Bogá/ á Nayświetßa Pánná ia z innemi Sioſtrámi ßáta złota ná znak opieki ſwey pokrywałá. Potwierdźił ten Zakon Eugeniuß Papież/ i tytuł nadał *Oblatarum Ordinis Montis Oliveti.*

13\. Amedæus *Xiąże ná puſtynią idźie.*

Amedæus też *VIII* Xiaże Sabaudyi z ßeśćia innemi zacnemi Pány ná puſtynia ſie udał/ gdźie był przedtym piekne śiedm mießkania wybudował/ i był tam przez ośm lat/ Synom Páńſtwo zoſtáwiwßy/ lub im bez ſwey porády nic czynić nie kazał. Náwiedzał go Albergatus Kardynał/ i cnoćie ſie dźiwował. Potym pod Schizma Bazyleyſkie obrany był Papieżem/ Felix názwány; co mu obiecowáły Czárownice/ tußac o złożeniu Eugeniuſzá od Bazyleenſow.

14\. *Deßcze uśmierzone wzywániem Nayświętßey Pánny.*

Gdy Bononia dla deßczow uſtáwicznych o urodzáie polne ſie bałá/ Biſkup ich; B. Mikołay Albergatus Kardynał/ na uśmierzenie niepogod/ nákazał proceſſya wßytkim po mieśćie z Obrazem Nayświetßey Panny od Swietego Lukaßá namalowanym/ ktory maia Mnißki na gorze Gwárdyi; i zaraz po proceſſyi pogoda naſtapiłá. Zatym tam uſtawiono/ áby co rok

z tym

z tym Obrázem proceſſye czyniono ná trzy dni Krzyżowe. Ten Obraz był w Cárogrodźie w Kośćiele Sophij/ ktory gdy zá czáſu Kommená Mánuelá/ á ná Zachodźie Fryderyká Enobárbá/ Greczyn ieden tám zaiáchawßy/ obaczył/ widźiał tám táki podpis; Obraz ten málowany od Swietego Lukaßá/ do Kośćiołá/ ktory ná gorze Gwárdyi wybudowany/ má bydź zánieśiony ná Ołtarz ku uczczeniu. A gdy ſie pytał/ gdźieby to mieyſce było/ niewiedźieli. Prośił tedy tám Xieży támecznych/ áby mu on Obraz dáli; á on obiecał mieyſcá tego nie znáiomego ßukáć; i uprośił. Przez ſen tedy nápomniony/ iáko piße *Carolus Sigonius*; áby we Włoßech gory Gwardyi ßukał. Do Rzymu ſie naprzod dla wiádomośći udał/ tám trefunkiem z iednego Bonończyká zrozumiał/ że ta gora pod Bononia ieſt; i ták tám ow Obraz zánieśiony/ i mile przyiety/ á przez trzy dni po mieśćie z nabożna proceſſya obnoßony/ zánieśion do Kośćiołá Swietego Lukaßá ná gore Gwárdya/ i ná wielkim Ołtarzu położony/ gdźie wiela cudámi ſłynoł. Ten Obraz w Proceſſyách nośić zwykli Klerycy Apoſtolſcy/ ktorych Jezuátámi zowia. To dźiwna/ że gdy nieczyſte niewiáſty prośiły/ áby im ten Obraz pokazano/ przy nich otworzyć go nie mogli/ i ták widźieć ſie im nie dał; ſkoro odeßły/ bez trudnośći go otworzono.

15\. *Obraz iey od S. Lukáßa malowány cudowny. Ná gorze Gwardyi.*

16\. *Nieczyſte.*

17\. *Polacy Krzyżakow biia.*

Z Krzyżakámi woyne znowu Polacy mieli/ i pośiłki od Czechow przećiw zdániu Biſkupow przywołáne. Wźieli Krzyżakom w Márchij Polacy dwánaśćie miaſt obronnych/ Pomeránia ſpuſtoßyli/ ták że tylko czternaśćie wśi zoſtáło miedzy ieziorámi; á ták wiele poimanych było/ że zá dwá złote ich przedawáno abo wykupowáno/ á niewiáſty wolno przez Wiſłę odeſłáne; co w Polakách i nieprzyiaćiele chwalili. To też wielka/ że od Czechow nie záráźili ſie Polácy/ máiac ich w pośiłkách; ále ich niewierność poznawßy i niezbożność/ bárdźiey ia ſobie obrzydźili.

18\. Rex Bonæ memoriæ *Luzytan.*

W Luzytánij Jan pierwßy tego imienia Krol umarł/ dla godnych pámieći ſpraw názwány *Rex bonæ memoriæ*, ktory i tych/ co ſie nań ſprzyśiegli/ teßcze wiec udarował. Klaßtor Batalenſki Káznodźieiom wyſtawił: Septy miáſtá obronnego Maurytańſkiego/ przy morzu Gádytáńſkim leżacego/ iednego dniá doſtał; i wiáre Kátolicka tám wprowádźił.

19\. *Nayświętßy Sakrament ukoronowány.*

Philip też Xiaże Burgundyonow do Káplice Dywioneńſkiey Hoſtya Swieta pokłota i ſkrwáwiona/ ná ktorey był wyrázony Zbáwićiel náß ná tronie śiedzacy/ przeſłał; na ktorey uczczenie Ludwik iedenaſty Krol/ zdrowie odebráwßy/ korone tám záſłał/ ktora był w Rhemis koronowány/ ktora też tam nád Hoſtya Swieta zoſtawa.

Rok Pańſki 1434. Eugeniusza IV. 4. Zygmunta Ceſarza 24. Jana VII. Paleologa 12.

1\. *Ceſarz ſię wſtawia u Pápieżá zá* Concilium *Bazyleyſkim.*

PRzyiał Poſły Eugeniuß od Zygmuntá Ceſárzá i Krolá Fráncuſkiego/ i od Philipá Burgundá/ ktorzy go prośili/ áby ſpoſob umowiony ná ſeſſyi czternaſtey od Bázyleenſkich Oycow uczyniony/ przyiał; to ieſt/ áby dekretow ſwych odſtapił/ ktoremi *acta* Bázyleyſkie káſſował/ żeby cenſury znioſł ná trzymáiacych ſie Bázyleyſkiey fakcyi wydáne/ żeby do Kárdynálſtwá niektorych przypuśćił/ á miedzy temi Kápranikę. Ale Eugeniuß to przed tym poſelſtwem uczynił/ dla pokoiu nieco z máieſtátu ſpußczáiac/ i Kápranikę/ co był appellował do *Concilium* od Eugeniußá/ i wiekßa powagę *Concilio* przyznał/ korzacego ſie iuż Papieżowi i iego honoru bronić obiecuiacego przywroćił ná Kardynalſtwo; tákże pozwolił/ áby ſie ćiagneło *Concilium* w Bazylei/ i cenſury znioſł z Bázyleenſow. I lub przyznali/ że im dość uczynił/ przećie drudzy nań zdrády knowáli/ i o zrzuceniu iego zámyśláli zá iákim ſprzećiwieniem. Nád to náradzáli ſie/ czy mieli przyiać Poſły Papieſkie; á choć ich przypuśćili/ przećie ſobie *Præſides* ná *Concilium* przećiw zwyczáiowi obráli/ á tylko pod kondycyámi niektoremi Poſłom Papieſkim prezydencya pozwaláiac/ *ſine jurisdictione coactiva*, i żeby co przez deputacye uchwalono/ ieśliby pierwßy Prezydent nie konkludował/ ábo inßy; áby to

2\. *Nowe rzeczy knuia Bazylenſes.*

mogł

mogł uczynić bliższy Prałat abo insi.

3. Dekret Concilium Wiedeńskiego pochwalony.

Ná sessyi dziewietnastey postánowiono/ áby Dyecezáni wystáwiáli kilku uczonych/ ktorzyby Zydow i niewiernych kilká rázy do roku wiáry uczyli; dla tego Concilium Wiedeńskiego dekret wznowiony o uczeniu iezykow w szkolach/ Zydowskiego/ Arabskiego/ Chaldayskiego/ Greckiego; i żeby Rządcy i dozorcy nauk przysiegáli/ urząd ten biorąc/ o záchowániu tey konstytucyi. Pozwalaią też tym/ ktorzy sie chcą nawrocić/ lub cudze oddáć winni/ ieśli iednak niemász tych/ czyie są rzeczy/ áby to sámi trzymáli.

4. Grecy niechcą w Bazylei Concilium.

Ná tez sessyą Greccy Posłowie/ ktorych był Eugeniusz ná złączenie sie z Kościołem przyzwał/ przyiáchali/ to iest Dymitr *Paleologus*, Izydor Opat Klasztoru Swietego Dymitrá/ i Jan *Dissipatus*. Ci o przeniesienie Concilium do Cárogrodu nálegáli; á gdy niechcieli *Basileenses* tylko w Bázylei/ Grecy sie wymawiáli/ że Cesarz ich i Patryárchá tego mieysca nie obrali; zátym woleli *Basileenses* sumpt Grekom ná droge i przyiazd do Bazylei obiecowáć w pieniądzách/ w poiázdzie morskim ná siedmset osob Wschodnich/ i obrone Cárogrodowi w niebytności Jana ich Cesarzá/ gdyby był ná Concilium.

5. Umowa z Grekami Bazyleensow od Pápieżá przypuszczoná.

Proszono Eugeniusza o tey umowy potwierdzenie; i pozwolił/ lecz to námieniaiąc/ iż tey umowy nie mieli czynić bez Stolice Apostolskiey. Ná toż złączenie z Kościołem zapraszał Papież Cesarzá Trápezuntu i Ormian.

6. Paleolog ściśniony od Turczyná Postow ná Concilium wysyła.

Jána Paleologá do szukánia ziednoczenia z Kościołem Rzymskim przycisnął Amurat Turczyn/ ktory gdy Thessalonikę obległ/ gdy go Paleolog prosił/ áby iey dał pokoy/ rzekł: dałbym/ gdyby twoia była/ ale że iest Wenetow/ dobede iey/ i dobył/ choć sie barzo broniono. Dla pomocy tedy Paleolog ná unią z Kościołem sie nakłonił/ i Posły do Concilium wyprawił. Ale ná tymże Concilium gdy ie przenosili nád Papieża *Basileenses*, i dekret Concilium Konstancyeńskiego; o wątpliwym Papieżu/ potwierdzáli ná prawdziwego Papieżá; Albergatus Kárdynał/ ktory był przy tym/ sprzeciwił sie im w tym; i stárał sie/ áby ten dekret był wyrzucony/ i protestował sie *de nullitate actûs*, ábo o nieważności tego dekretu; i żeby nic przeciw powadze i czci Stolice Apostolskiey nie stánowili/ upominał imieniem Papieskim: przeto go od siebie wyprawili iák Posłá do Eugeniuszá i Panow innych ná zgodzenie ich/ i dwu inszych Postow *Universalis Ecclesiæ* uczynili do Włoch ná uspokoienie/ co było przeciw powadze Eugeniuszá.

7. Albergáta Kárdynálá Kontradikcya Bazyleensom

Obráził sie Papież ich postepkámi/ i Albergatá do nich posłał/ i kazał mu być przy wszytkich ich áktach/ i im prezydowáć.

8. Bunty w Rzymie przeciw Pápieżowi.

Rzymskie też rozruchy Papieżá trapiły. bo Rzymiánie/ że sie im sprzykrzyły naiázdy Fortebráchiuszá/ bunt wszczeli/ i rządy miástá Papieżowi/ i Zamek *Adriani*, i Ostyeński odbieráć chcieli/ i tego sie u niego domagáli/ á zá *obsidem* abo zastawą chcieli Kárdynałá Kondulmeryuszá Synowcá Papieskiego/ ktorego przez gwałt dostáli i więzili: Páłác też Papieski oblegli i Philipowi Medyolańskiemu Xiążeciu sie poddáć chcieli; ták iż po Mnisku musiał Papież przebrawszy sie uchodzić Tybrem/ i záiáchał do Florencyi: á zá nim wyprawiona pogonia/ i ledwie iey uszedł: Philip też Medyolański szesc gáler nagotował ná niego/ chcąc poimánego przesłáć do Bazylei. I lub potym niektorzy Rzymiánie usprawiedliwiáli sie Papieżowi/ ktorych on łáskáwie kazał z klątwy rozgrzeszáć; iednák drudzy Posłow do Concilium wyprawili/ i z nim sie ná Papieżá złączyli/ kalumnie nań kłádąc.

Herszt buntu Poncellettus obieszony.

Atoli gdy *Vitellescus* i *Vrsinus* Biskupi woysko Papieskie do Rzymu wprowádzili/ á drudzy Papiescy z gmáchu Adryánowego przybyli/ miásto Papieskiey władzy przywrocone/ i Kardynał uwolniony/ *Capitolium* Zołnierzem osadzone/ i pokoy sie wrocił nád spodziánie; iednak herszt tey koniuracyi *Poncellettus* obieszony.

9. Sztuką Zamek wzięty.

Sztuką ná Rzymiány zászedł Antoni *Ridius* Rządcá Rzymskiego Zamku: Zołnierzá iednego námowił/ aby sie dał Rzymiánom poimáć/ i żeby im obiecował Antoniego zabić/ i Zamek im poddáć. Uczynił ták/ dał sie poimáć/ obiecał; potym do Zamku puszczony/ iákoby to zrobiwszy/ co obiecał/ zabitego niby Antoniego száty im pokázuiąc/ każe im wniść do Zamku. Weszło zacnych Rzymian ze sto/ á drugich odstrzelano/ á stu owych poimano. Gdy to postrzegli Rzymiánie/ dla uwolnienia stu o-

wych/ i siebie poddáli.

10. Woyna Hussytow z sobą w Czechách.

W Czechách niezgodá byłá miedzy heretykámi. *Taboritæ* i *Orphani* nie zgadzáli sie z Práskiemi Kálixtynámi. Ciż *Taboritæ* niechcieli zgody z Kátolikámi/ i Pilzne ich miásto oblegli/ ná ktorych Pilzniánie dáli Meynárdowi osm tysiecy czerwonych złotych ná zebránie Zołnierzá/ á Meynard wpadszy do Stárego miástá w Pradze/ uderzył tám ná Táborytow i Orphánow. Nád to *Taboritæ* w Nowym mieście w Pradze niechcąc sie poddáć urzedowi/ bitwe tám stoczyli/ i pádło ludu rożnego ná dwá tysiącá.

11. Taboritæ zbici od Prážánow.

Procopius też *Rasus*, co był obległ Pilzne/ ná Prażany sie puścił/ i bitwe z niemi miał miedzy Brodą i Burym/ gdzie Táborytow zbito ná trzynaście tysiecy/ i Prokop ich Wodz zabity/ á siedmset poimano/ ostátek Táborytow i Orphanow spalono w gumnach. Po tey klesce Zygmunt Cesarz do swego posłuszeństwá Czechow przez Posły przeciągał/ i obiecáli do Rátysbony do niego Posłow dla uczynienia pokoiu wyprawić/ i ták sie stało/ że mu sie poddáli.

12. Władysław Iagiełło umiera.

Umárł tego roku Władysław Jágełło Krol Polski/ Sákrámentámi Swietemi opátrzony/ wszytkim odpuszczaiąc i przeprászaiąc. *Miechowita* dla náwrocenia zá iego stárániem Litwy i Zmudzi do Wiáry Katolickiey/ zowie go tych narodow Apostołem/ z ktorych nád trzydzieści tysiecy do Wiáry nawrocił. I inszymi sposobami chwałe Bożą pomnażał: bo w Wilnie i w Mednicy Kościoły fundował/ i w Lublinie Kościoł Brygidkom wystáwił. Ták był hoyny/ że Marcin Papież iego dárowizny niektore kazał kássowáć Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu. Wode pijał: o stroy nie dbał: w modlitwie sie kochał/ ktorą długo klecząc czynił. Były zań exeqwie i ofiáry ná Concilium.

13. Po nim Krolem Władysław III. syn iego.

Po nim pánował w Polszcze Syn iego stárszy Władysław trzeci/ ktory Papieżowi przez Posły swe we Florencyi posłuszeństwo oddał. Niektorzy Pánowie nie rádzili go koronowáć ták młodo ábo *impuberem*, i że mu trudno przysiegáć; ále to zbito/ pokazawszy w Kościele Krakowskim Obraz Kázimierzá Wielkiego/ Krolá młodziuchno námalowánego; lub przysiegá odłożona do lat wiekszych. Mátká z Pánámi niektoremi i Duchownemi miáłá tym czásem rządzić krolestwem: á ci co chcieli rzeczy mieszáć/ pretko poumieráli/ drudzy sie obaczyli.

14. Poselstwo Krolá Arragonow do Eugeniuszá.

Gdy ná Eugeniuszá sie byli spikneli Kolumnowie/ Philip Medyolański i *Basileenses*; Posły swe do niego wysłał Alfons Krol Arrágonow/ ofiáruiąc mu sie ku pomocy/ i prosząc go/ áby sie pod te zámieszánia do iego Arágoniy przeniosł/ obiecuiąc mu wszelką cześć i wygode. Oznaymił mu też/ iż *Basileenses* chcą dowieść/ że iego obránie ná Papiestwo nie práwe było/ iż od Elekcyi odstrychniono należących do niey Kárdynałow od Mártiná Papieżá uczynionych. Nád to mu oznaymił/ że *Basileenses* pisáli do niego/ áby dochody Papieskie ná potrzeby *Concilij* pozwolił Poborcom wybieráć. Ták sie zakazował Alfons Papieżowi/ zábiegáiąc o krolestwo Neapolskie; bo umárł był Ludwik Syn przysposobiony od Joánny.

15. Duńscy i Szwedzcy Posłowie ná Concilium.

Przyiáchali tegoż czásu Posłowie Duńscy i Szwedcy do Bázyleeńskiego Concilium ná tych/ co uwłaczáli Zakonowi od S. Brygitty postánowionemu/ i iey rewelácyom. Czytano o tym list Eryká Krolá i Biskupow.

Rok Pański 1435. Eugeniusza IV. 5. Zygmunta Cesarza 25. Jana VII. Paleologa 13.

1. Prawa ná Duchownych.

CIągneło sie Concilium w Bázylei/ ktore ná sessyi dwudziestey/ práwá i karania postánowiło ná Xieży nieczystych i nałożnice máiących. Ná sessyi dwudziestey pierwszey/ o Duchownych stroiu/ skromności/ nabożeństwie/ ustawy uczynione/ żeby wstawáli ná *Gloria Patri*, a ná imie JEZUS głowe náklaniáli.

2. Błedy Augustyná Romana Arcy Biskupá Názáreńskiego.

Ná dwudziestey wtorey sessyi/ potepione są księgi Augustyna Romaná Arcybiskupa Nazáreńskiego/ w ktorych te błedy były: że Chrystus codzień grzeszy/ i codzień grzeszył: że nie wszyscy usprawiedliwieni/ są członkámi Chrystusowemi/ tylko co zápewne zbawieni będą: że ludzka Natura w Chrystusie iest Persona Chrystusową i Persona Słowá:

że Náturá ludzka w Chrystusie iest dla uniy Personálney prawdziwie Bogiem przyrodzonym i prawdziwym: że Chrystus ták wolą swoią stworzoną kocha sie w Naturze ludzkiey/ iák w Náturze Boskiey; że dwie Nátury w Chrystusie są rowney miłości godne dla spolney Osoby: że Duszá Chrystusowa ták widzi Bogá/ iák Bog siebie sámego. Poty dobrze *Basileenses*: ále to przeciw Stolicy Apostolskiey/ że dekret wydáli/ ktorym iey dochodow umnieyszyli/ do siebie ie ciągnąc; ná co sie Posłowie Papiescy sprzeciwili. Nad to od siebie do nikogo appellowáć nie dopuszczáli/ i tákie appellácye kássowáli. Stáráli sie też Janá Páleologá do Bázylei przeciągnąć/ i w tym sie sprzeciwiaiąc Papieżowi nákłániáiącemu sie do Cárogrodu ná *Concilium* dla ziednoczenia Grekow. Ale Páleolog nie dał sie im námowić do Bázylei/ lecz nálegał przez Posły/ przynamniey o mieysce we Włoszech przy morzu. Nad to gdy Zygmunt miał do Igláwy iácháć ná uspokoienie Czechow/ Bázyleyscy Oycowie mu podáli/ czego im miał pozwolić/ czego nie. A że pozwaláli Czechom Kommuniy pod obiemá osobámi/ boláł i ná to Papież.

3. Basileenses dochody Papieskie do siebie ciągną.

Chcą Páleologá do Bázyleiy námowić.

Miedzy Károlem Fráncuzem i Henrykiem Anglikiem ieszcze niepokoie były o krolestwo Fráncuskie. Papież ná ich uspokoienie posłał Albergátá Kárdynałá/ á drugi był Kárdynał ná toż od *Concilium* Bázyleeńskiego. Ziazd tedy urádzono ná ugodę w Atrebácie/ gdzie było wiele Biskupow i Pánow z oboiey strony. Tám po mowie Albergátá do zgody záchecáiącego/ náprzod Angli imieniem Krolá swego ustepowáli/ cokolwiek Krol ich miał we Fráncyi do rzeki Ligery/ i żeby przemiáná miast byłá z obu stron/ według tego/ iákoby sie pożyteczniey bydź zdáło: Fráncuzowie też Anglikowi ustepowáli/ cokolwiek miał Károl w Aqwitániy/ i cáłe Xiestwo Normániy; iednák żeby sie Krolem Fránkow Anglik nie pisał. A gdy Anglikowie teo nie ustepowáli/ále/ żeby Krol Fráncuski był Anglikow *Vasallus*, ábo żeby z łáski i pozwolenia tego trzymał/ iesliby ktorą część krolestwá chciał trzymáć; á potym nic nie uczyniwszy/ odiácháli Angli. W tym wielu zacnych Pánow do nog upadáiąc Philipowi Burgundyiskiemu/ prosili/ áby Krolowi Fráncuskiemu odpuścił zaboystwo swego Oycá/ zá ktore teraz Krol boleie; ná tákie prozby przepuścił pewnemi kondycyámi. Miedzy temi było też to/ żeby Káplice Krol wybudował w Kościele Monstroliyskim/ gdzieby záwsze Msze były zá umarłych; i Klasztor Kártuzow z dochodámi ná trzynastu Mnichow; á przy grobie zábitego áby fundował Msze Reqwialne/ i codzień śpiewáne: nad to áby nágrodził szkody tego záboystwá; i áby ci byli karáni/ ktorzy byli przy Krolu ná tym záboystwie. Gdy ták pokoy stánął/ Philip do Krolá Angielskiego pisał to mu oznaymuiąc/ i do pokoiu z Károlem go námawiáiąc; ále poselstwo z gniewem przyiete / i z niszczym odpráwione.

4. Krole Papież chce godzić.

5. Anglikowie chcą Francuzá mieć zá Wasallá.

6. Burgund przepuszcza Krolowi zaboystwo Oycá swego w pewne Kondycyei.

Nowáryiski Biskup też ná to sie odważył/ będąc Posłem od Philipá Medyolańskiego Xiążeciá do Eugeniuszá ná tráktat o pokoiu wypráwiony/ że chciał poimáć Papieżá/ gdy był zá murámi w Kościele Swietego Antoniego we Florencyi. Jednák że sie tego wielom zwierzył/ ná to z sobą ich námawiáiąc; wydáło sie to/ i listy Vrząd przeiął: záczym karano winne o te koniurácyą. Biskupá iednák Nowáryiskiego o to obwinionego/ i przyznawáiącego sie/ Papież żywotem dárował na przyczynę Albergátá.

7. Chcą imáć Papieżá.

Joanna Krolowa Neápolitáńska tego roku umárłá/ w grobie nie bárzo wspániáłym pochowána/ iáko chciáłá/ w Kościele Nayświetszey Pánny/ ktorey sie Corką zwáłá. Po niey Sycylia bliższa wrociłá sie do Papieskiego Páństwa/ ktorą on Janowi Witelleskowi Biskupowi Recyneteńskiemu do rządow poddał. Atoli Neápolscy Pánowie/ tegoż dniá/ gdy Joánná umárłá/ obráli szesnastu Konsyliarzow/ ktorzy zmyślony iey testáment podpisáli/ w ktorym uczynili dziedzicem krolestwá Renatá z Krolow Fráncuskich idącego/ Brata Ludwiká zmárłego zá Syna przysposobionego od Joanny: á z skarbu/ w ktorym zostáwiłá pułtorákroć sto tysiecy czerwonych złotych/ na miásto przywłaszczyli sobie piećdziesiąt tysiecy niby z testámentu Krolowy. Ale nie iedno zdánie było Pánow i ludu: bo niektorzy obrázeni rzą-

8. Ioánná Sycyliyska Krolowa umiera.

Zmyślony iey Testáment o Renacie Fráncuzie dziedzicu Krolestwa Sycyliyskiego.

ni rządámi Andegáweńczyká/ ráczey chcieli Alfonsá Krolá/ i z Sycyliy go wołáli: Aprutyni zás niechcieli tylko tego/ ktorego Papież poda. Gdy Neápolitáni chcą mieć Krolem Renátá/ i do niego wypráwili/ áby przyiáchał ná krolestwo; Alfons też o tymże áwizowány z chęcią to przyimował/ i woysko zebrał/ z ktorym sie do krolestwá Neápolitáńskiego morzem wybierał. Że iednák chciał pierwey dostáć Káiety drogiemi kupiámi Genueńczykow bogátey; Genueńczykowie o swoie sie boiąc/ á krolestwá Kátálaunom nie życząc/ wodą sie nań wypráwili/ i z nim sie bili. Trzy swoie gálery z Żołnierzmi odłączyli od inszych/ ktore/ że sie zdáło Alfonsowi/ iákoby uciekáły/ gdy ná insze uderzył/ owe trzy z tyłu przyleciawszy zbiły Alfonsowe woysko/ i procz korzyści wielkiey poimáli Krolá Alfonsá i Janá Krola Náwarry; i ták ci co oblegli byli Káiete/ to słysząc/ odstąpili od miastá/ á Káietani z miastá wypadszy/ oboz Krolewski wzięli; zá ktore zwycięstwo Genua trzy dni processye czyniłá ná podziekowánie Pánu Bogu/ i dorocznie toż nákazáłá. Dniem przedtym/ niż Krolowie poimáni/ dzwon w Hiszpániy od Cesáraugusty mil trzydzieści sześć nád Iberem rzeką sam zádzwonił/ i znowu/ kiedy od Philipá byli wolno puszczeni. Ktory to Philip Medyoláński Wicekomes kazał tych Krolow poimanych sobie do Medyolánu przywieść; i myśląc/ iák sie z niemi miał obeyść/ obrał sobie ráczey ich pieknie przyiąć/ i bogáto udárowánych puścić: i ták Alfonsowi obiecał do krolestwá Neápolitáńskiego woyskiem dopomodz/ zwłaszczá/ iż Renátowa Żoná Izabellá przez Genuą i Káiete do Neápolu iuż byłá doiácháłá od Meżá wypráwiona/ z pomocą Eugeniuszá Papieżá: Krola zás Náwarry odesłał Philip do Hiszpániy/ gdzie miał Arágonią rządzić. Tu iuż wiekszę utrapienie Eugeniuszowi z strony Alfonsá/ ktory nie máiąc żadnego práwá ná krolestwo Neápolitáńskie/ ná nie sie kasał: á Papież ná Renatá Xiąże Lotáryngiy ráczey sie nákłonił: zá ktorym też Philipá Burgundá/ u ktorego był poimány/ prosił/ áby go uwolnił. To byłá dziwna/ że przed poimaniem/ gdy bitwę miał stoczyć z Burgundámi/ iego chorągwie sie chwiáły ná te i ná owe strone; á Burgundowe nie ták; zkąd mu swoi źle tuszyli/ á on przecie szedł na nieprzyiaciela z swemi/ ktorych miał trzydzieści i ośm tysiecy: ále go pieć tysiecy zbiły/ i sto ośm chorągwi iego wzietych; á Burgundow tylko siedmset zgineło.

9. Spor o Krolestwo Sycyliyskie.

10. Alfons Krol poimány od Genueńczykow i zbity z Krolem Náwárskim.

11. Dzwon sam dzwoniąc to przepowiedział.

12. Láskáwie się obchodzi z Krolmi poimánemi Vice-Komes.

13. Prognostyk zły.

W Bázylei umárł Jan Polender Zakonu Káznodzieyskiego/ tám ná *Concilium* przywołány/ ktoremu sie po śmierci dziwowano/ pátrząc ná pancerz i krzyż żelazny ná ciele iego/ i powroz ze trzydziestą węzłámi.

14. Mortyfikat.

W Hiszpániy Roderyká Welaská Biskupa Palentyńskiego zábił kucharz iego szalony/ ktory záwsze z kiiem sękowátym chodząc/ pytány ná co go nosił/ mowił/ że ná Biskupá; i ták uczynił/ gdy nim głowę Biskupá zdruzgotał. W Dyecezyi Konstáncyeńskiey pokrewni gdy iedne Pánienkę chcieli zá Mąż wydáć/ oná niechciáłá/ Chrystusowi poślubioną sie bydź mieniąc. Zazyłá w tym i Xiedzá iednego/ áby Stryiá iey námawiał/ żeby w czystości żyć iey dopuścił. Gdy nic i to nie pomogło/ oná sie do swego Oblubieńcá Chrystusá udáłá/ żeby ią w tym rátował. Záraz śmiertelnie záchorowáłá/ i mowiłá do drugich: Prosiłám was/ ábyście mie przy czystości Bogu obiecaney záchowáli/ á niechcieliście: lepszy moy Oblubieniec Chrystus/ ktory mie przy niey záchowa/ i dniá drugiego mie z tego ciáłá weźmie: i ták do iesz przyprowadziwszy pokrewnych/ názáiutrz świątobliwie umárłá.

15. Biskupá kucharz swoy zábiia.

16. Zákochánie się w czystości.

Rok Pański 1436. Eugeniusza IV. 6. Zygmunta Cesarza 26. Jana Paleologa 14.

W Bázylei / coraz to gorzey. Ná sessyi dwudziestey trzeciey / iákoby Papieżá nie było/ o tym sie náradzáli/ coby miał nowy Papież obrány obiecowáć/ czynić/ zániecháć/ chcąc Papieską powagę znieść i poniżyć: tákże o Kárdynałách niektore dekretá knowáli. J urádzili/ áby Papież nowy i káżdy przyobiecał *Concilia* generalne záchowywáć/ żeby rządził z po-

1. Dekretá Bazyleyskie o Papieżách, i odpusty zupełne daia.

ráda Kárdynałow/ żeby pokrewnych *ad tertium gradum* nie dawał na godności/ żeby Kárdynałow nad dwudziestu czterech nie obierał: żeby w dźień koronácyi iego pewne mu nápomnienia dawano. Z Grekámi rosprawe ná przyszły rok odwlekli/ i obiecali uczynionego nákłádu ná nich/ to iest ná Iana Paleologá i ná śiedmiuset wydanego/ nie odyskiwáć/ ná ktorych też; temu/ ktoryby cokolwiek dał/ odpusty nádali; przywłaszczáiąc w tym sobie moc Papieżowi własną/ nádawánia odpustow zupełnych. Eugeniusz widząc tákie postępki Bazyleensow/ i rządu kościelnego od Chrystusá postánowionego znoszenie; z porady Kárdynałow wypisał Krolom i Panom Chrześciáńskim wszytkie Bazyleyskich Oycow bezpráwia przećiw niemu/ i dekretom Swietych Oycow i zwyczáiow chwalebnych/ i inszych *Conciliorum*. Więc

2.
Alfons Krol Bazyleensow ná Eugeniuszá podżega.

że Alfonsá Krolá Arágonskiego/ ktory się chćiał mocą dobiiać krolestwá Neapolitańskiego/ Eugeniusz nápominał/ áby krolestwá kościelnego sobie nieprzywłaszczał/ abo iakie prawo na nie/ bez woyny pokazał; nád to mu censurámi Kościelnemi groził; Alfons w swych zámysłach trwaiąc/ ná Eugeniuszá Bazyleensow pożegnał/ i do nich Bernarda Serre wypráwił/ oznaymuiąc/ iż tam chce wszytkich Duchownych ze swych Krolestw zesłáć/ aby dekret Konstancyenski ponowili/ i tak aby Eugeniusz był zrzucony z Papiestwá. Náwet niektore miástá Papieskie odbierał przez Antoniego Pizáná/ ktorego iednák Poseł Papieski Jan Witelleschi Pátryarchá Alexandryiski poimał/ i poskromił/ iáko i Laurentego Kolumne przećiwnego Papieżowi przezwyćiężył.

3.
Kośćioł S. Páwła w Rzymie dány Benedyktynom

Eugeniusz Kośćioł S. Páwłá w Rzymie od Konstantyná wybudowany dał Benedyktynom. Ten Kośćioł/ gdy Papieże mieszkáli w Awenionie/ bardzo był spustoszał; bo i dach ná nim był upadł/ i rozwáliny tylko były po wielkiey częśći/ część námnieysza zostáłá/ gdźie Msze bywáły. Tam ieden Pielgrzym będąc/ i widząc S. Páwłá státue z mieczem/ rzekł: O Páwle/ ná coś ten masz miecz. iáki to twoy Kośćioł? iák się on stáráß? záżyi mieczá tego ná tych/ co tu o ćię niedbáią. Zátym ow Pielgrzym wyszedł/ i nie widźiano go potym. *Tuscus* Rzymiánin/ potym uczyniony Kardynałem/ słyszał te iego słowá/ i zlększy się záraz/ do Pápieżá iachał/ i to mu powiedźiał.

Odnowiony ten Kośćioł po rozwálinách.

Papież záraz ná napráwę Kośćiołá tego się nákłonił i klásztoru: bo tam byli Benedyktyni *Cluniacenses* przed temi rozwálinámi. Zátym Papież Gábrielá Kondelmeriuszá Kardynáłá w ten czas/ á ten był zás Pápieżem Eugeniuszem IV. ná przypilnowánie tey náprawy/ i odnowy Kośćiołá/ náznáczył. I tak Kośćioł z Klásztorem odnowiony/ i dopiero tam Ludwik Opat Swietey Justiny z Mnichámi záproszony z Padwi. przesłał on szesnástu Mnichow/ á sam potym z dwiemá tam mile przyiety: i tak do pierwszey ozdoby tam rzeczy przywroćił Eugeniusz.

4.
Trefny sąd Offidánow.

Gdy zás Bononiá do Pápieżá się wroćiła/ uczynił tam Sędźiem spraw Báltázará Offidaná Zołnierzá. Ten zbrodniow náprzod sobie uymował/ i przyiázne sobie czynił/ áby mu inszych wydali: á on wydánych trácił/ á potym i tych sámych wydáwáczow. Támże iedne spráwę trefnie osądźił. Bo gdy ieden tam zgubił worek ze trzema sty czerwonych złotych/ ználeźcá niedostátni słysząc o iego zgubie/ oddał mu worek ze złotem. Lecz ow uskarżał się że niedostáwáło iednego czerwonego złotego; i lub się znalezcá wymawiał/ że áni odwiezował owego worka i wszytko oddał/ pozwał iednak nalezce do Offidáná o ieden czerwony złoty. Gdy się statecznie znalezcá wymawiał/ że nic nie wźiął/ Offidan tak dekretował: Poniewasz w twoim worku było trzy sta czerwonych złotych/ á w tym co on ználazł/ tylko dwieśćie dźiewiećdźieśiąt i dźiewięć; nie twoie to tedy pieniądze/ ktoreś zgubił ale kogo inszego; zatym odday ie znalezcy/ aby z nich iáko niedostatni Corki swe wyposażył. Ná tegoż Offidaná waśń wielká byłá o to/ że Antoniego Bentiwolá/ ktory do Bononij z wielką gwardyą przyiáchawszy był podeyźrzány/ że miásto chce Kośćiołowi odebráć; Offidan go po przyiáćielsku przyiął i do śiebie záprosił. Ale gdy się mu stawił Bentiwoli/ on go śćiąć kazał; Zá co i ná Eugeniuszá złe potym serce miáno/ lub on w to nie-

wcho-

wchodźił; i dlá tego/ gdy do Bononij miał ze Florencyi wieżdżáć/ chćiáno go poimáć/ i ze wszytkiego złupić/ i ná to Sforcyą Komesá námáwiano; ále on się z tego iák bezbożnego uczynku wymowił; fákcyi Bentywolow. Iednák Offidan od tegoż Sforcyi zginął. Bo gdy Offidan chćiał go poimáć/ sam iáchał do Sforcyi zmyśliwszy insza przyczynę náwiedźin. Ale że Sforcya powąchał tego/ po co on przyiáchał/ sam Offidáná poimał/ i dał do więźienia; á potym z szat zwleczonego w skorę świeżą bydlęcą záwiązáć kazał/ gdźie go robáctwo z skory námnożone pożarło.

5.
Offidán w skorę wszyty świeża od robakow ginie.

To chwalebnieysza temu Sforcyi Komesowi: że gdy Kazánowy miástá dobył/ i dał Zołnierzom ná korzyść/ tam iedná wielkiey urody poimána/ byłá przywiedźioná do Komesá. On zrániony urodą iey/ gdy źle zámyślał/ oná go przez Niepokálaną Matkę Bożą prośiła/ aby iey czystość wcale byłá. uiety tą prozbą/ nienáruszoną oblubieńcowi iey oddał; wczym wysoce cnotá Sforcyi byłá wychwaloná

6.
Czystość obroniona przez Nayśw. Pánny zmię.

W Czechach Prażánie sprzyśięgli się ná Zygmuntá/ chcąc go zgłádźić. On się o tym dowiedźiawszy/ bez tumultu dwudźiestu i czterech przednieyszych poimać/ i o to sądźić i pośćinać kazał/ i tak te ućichły zamysły.

7.
Sprzyśiężenie ná Cesárzá.

Że zás Czechowie nálegali/ aby ná uspokoienie ich z kośćiołem rzeczy umowione ná *Concilium* Bazyleyskim były potwierdzone/ w Iglawie ná zieźdźie Cesarz i Posłowie *Concilij* ie potwierdźili/ gdźie też pozwoloná Kommunia pod osobami obiemá. A że Jan Rokissáná Hussita Xiądz tam Mszą maiąc/ komuś tam dał táką Kommunią/ choć mu tego zábrániáno/ iáko w cudzym Kośćiele; iednák że w ugodźie było/ áby iednego przewinienie pokoiu nie rwało; i to przebáczono.

8.
Kommunia pod obiemá osobámi Bázyleenses Czechom pozwolili.

Zygmunt zás chcąc oraz sobie bardźiey affekty Czechow zniewolić i Moráwy/ wiele im przywileiow pozwolił/ ktore ná nim wyćisneli przećiw práwom Kośćielnym; bo i dobrá Biskupie/ Kánonicze/ Kapitulne/ Xięże/ Klásztorne iákokolwiek opánowáne/ im pozwalał trzymáć/ i tak tym odbierał ie/ czyie były zá rożne przysługi/ i tákie dárowizny bezpráwne roborował podpisámi i pieczęćiámi. tak go miłość oyczystego krolestwá oślepiłá.

9.
Cesarz Kośćielne dobrá Czechom trzymáć dozwala.

Przyiety tedy mile od Pánow Czeskich w Pradze/ gdźie też Zonę iego koronował *Philibertus* Biskup Konstancyenski/ i Rokissáná znowu oddał posłuszeństwo Kośćiołowi Rzymskiemu/ spodźiewáiąc się Arcybiskupstwá. Więc záraz Kośćielne zwyczáie począł *Philibertus* w Prádze przywrácáć/ święćić Kápłány i wodę i do Chrzćielnice/ obrázy stáwiáć; i lub ich to wiele przyięło/ ále drudzy z Rokissáną na to bili/ i on się z Plebánij Nayświetszey Pánny niedał zrzucáć/ gdy go nadźieia Arcybiskupstwá uszła/ lub się Arcybiskupem pisał/ á Kośćioł Rzymski ná kázaniach szarpał/ Mnichow kázących zwał náczyniem Czartowskim/ i Czártami/ chćiał do Katolickich dáwnych Kośćiołow wprowádźić Kommunią pod dwiemá osobámi.

10
Rokissána Hussita przećiwny Katolikom i Cesárzowi.

Przy odnowie iednák rzeczy pod Philibertem/ powroćili się rozni Zákonnicy i Kánonicy; á że nie było Kośćielnych dochodow/ ná każdego Zygmunt dáwał czerwony złoty ná tydźień/ ná mnieysze Duchowne połowice. Bolało to Rokissáne/ i przed swemi się ná Zygmunta uskarżał/ że im wszytkiego iusz broni i Kielichá/ i Mnichy wprowadza nieprzyiáćiele tego sekty. Lecz gdy mu Cesarz pogroźił/ on do Hradecá umknął/ i Taboritow ná Cesárza podżegał/ tak/ że im muśiał ieszcze gorsze rzeczy pozwolić/ pokoy z niemi czyniąc/ gdy się oni zdáli ná Piotrá Angliká przedniego Wiklefiste/ áby co on z Kśiąg Hussá i Wiklefá o Sakrámentach/ o wzywániu Swietych/ o czyscu/ osądźi/ to trzymáli.

Bał się tákich niepokoiow w Polszcze od Herezyi Krol Władysław; dlá tego był inqwizycyą ná Heretykow zá powagą Apostolską wprowádźił do Polski/ i Heretyki/ ieśliby się w Polszcze pokázali/ kárać kazał. Był ná te inqwizycyą wysádzony *Nicolaus de Lancicia* Dominikan.

11.
Inquizycya ná Heretyki w Polszcze.

W Traiekcie był spor o Biskupá/ gdy dwá byli obráni *Svederus* i *Rudolphus*. Pápież Swederowi dał insze Biskupstwo/ á Rudolfa ná Traiektenskim potwierdźił. Ale niektorzy Traiektenscy Kánonicy ná *Concilium* będący tego znieść niemogąc/ Vwalrámá Brata Theodoryka Arcybisku-

12.
Spor o Biskupá Tráiekteńskiego.

pá Ko-

pa Kolenskiego obrali Biskupem/ co Bazyleenses potwierdzili/ i Zygmunt ná to przyzwolił. Pápież z Zygmuntem o to sie umáwiał/ że tego Intruza przećiw woli Stolice Rzymskiey potwierdził. Vmawiał sie o to z Arcybiskupem Kolenskim/ ále niedbáno/ i moca broniono Vwalramá z owemi heretykámi/ ktorzy *Concilium* przenośili nad Pápieża.

13. Spor o Krolestwo Szwedzkie krwia zakonczony.

We Szwecyi gdy Krolestwá spráwowánie do śiebie ćiagneli Károl *Canutus* i *Ericus Pulcher*/ i o to z soba woiowáli; *Olaus* Arcybiskup Vpsalski/ i Thomasz Biskup Strengenenski do zgody ich náwiedli/ i *Ericus* przystał/ lub go drudzy od tego odwodzili. Ten iednák na ziezdźie Szwedzkim bedac/ na Károla nástepował; ale Karol mieysce owo ziazdu wszytkim obmierziwszy/ ná Zamek ich sprowádził/ gdźie on Eryka poimáć kazał/ i do Sztokolmu zástáwszy śćiać. Załowali owi dway Biskupi/ że byli ná owym ziezdźie/ ták dalece/ iż od tad obá Mszy miewáć nie śmieli/ áni na rády krolestwá zásiadáć chćieli/ że od nich okazya była śmierći Eryká.

14. Ná Krolá Szkocyi Iákubá konjurácya.

Chcac zaś Eugeniusz pogodźić Anglika z Krolem Szockim/ żeby potege swoie na Sáráceny obroćili/ Posłem do nich uczynił *Æneam Sylvium*. Ale on trafił ná trágedia w Szkocyi: bo ná Krolá iey Iákuba zácnemi od Boga dárámi ozdobionego/ i ták spráwiedliwośći przestrzegaiacego/ że przez trzy latá zá niego winowáyce karano; zmowili sie *Valterus Æthol{ij}* Komes/ i Robert iego Wnuk i *Robertus Grachanus*. Ci gdy na Pałac Krolewski przyszli/ nie mogac sie doczekáć Janá Dworzániná Krolewskiego z niemi sprzyśiegłego/ że ich z bronia *Stratonus* obaczył/ záwołał/ że to zdraycy/ ále go oni zaraz zabili. W tym drzwi Krolewskie iedna z Fráuncymeru zámknie/ a ow sprzyśiegły Jan Dworzanin przyidźie i otworzy/ i ták oni wpádszy do Pałacu/ Krolá zábili. Kazáli Pánowie ich szukáć i chwytáć/ i gdy ich dostáno/ strásznie skaráno. bo Walterus wpoł obnáżony/ ognisto żelazna korona koronowány był/ názwány *Rex proditorum*, Krolem zdraycow; ábowiem mu Czárownicá korone obiecowała; potym wnuk iego przećiety/ śćiety/ ćwiertowány; inszych ćwiertowáno/ rospálonemi kleszczámi szarpánych. Iakub Krol u Kartuzow/ ktorych tam fundował/ pochowány/ á Syn iego Iakub sześćioletni koronowány.

Ginie Krol, gina i Zaboycy.

Rex proditorum

15. B. Didacus.

Tych czasow ná wyspach Kanáryiskich wiele do Chrystusa náwroćił Pogan/ B. *Didacus* Minorytá/ i prágnoł za wiáre krew przeláć/ ktorego *Sixtus VI.* potym kanonizował. Tamże Biskup Kanáryiski od Pápieża zástány wiele Pogáństwá do wiáry Swietey przywiodł.

Rok Pańſki 1437. Eugeniusza IV. 7. Zygmunta Ceſarza 27. Jana Paleologa 15.

1. Awenion, ábo Bázylea Grekom ná znaczáia Basileenses ná Concilium.

Chćieli ieszcze Grekow Bázyleenses Oycowie námáwiáć/ áby ná *Concilium* Bazylea ábo Awenion obráli/ lub ich i *Julianus* Kárdynał prezyduiacy *Concilio*/ ná to wiodł/ áby we Włoszech rácżey/ iż w umowie z Grekámi nic nie było o Awenionie. Posłowie záś Pápiescy z wiela Biskupow ná to sie zgodzili/ áby Awenionenses/ iesliby chćieli mieć u śiebie *Concilium*, śiedmdźieśiat tyśiecy czerwonych złotych/ ktore Grekom ná ich droge obiecáno/ ná pewny czas wyliczyli; czego iesliby nieuczynili/ aby gdźie indźiey było *Concilium*. Wiec że tego Awenionenses nie uczynili/ przednia część Oycow zgodziła sie ná Florencya/ lub też *Utinum*, Ferrarz/ ábo insze mieysce bespieczne/ według umowy z Grekámi; do ktorego też zdániá przystáli Posłowie Fráncuscy/ swego Awenionu odstepuiac. Ale temu przećiwni byli Alfons Krol Arragonski/ Philip Xiaże Medyolańskie; *Amedeus Sabaudus*, Kárdynał Arelatenski z niewiela/ ktorzy Bazylea/ ábo Awenion/ ábo ktore miásto w Sabaudyi obierali: i ták iednego dnia dwa dekrety były/ i Schismá tey strony/ bez głowy/ i bez Posłow Apostolskich zdániá; á strony celnieyszey z Posłámi Pápieskiemi insze było zdánie. Wiec tedy Eugeniusz Posłow náznaczył do Jana Paleologa i Pátryarchy/ żeby ich i Biskupow Greckich ná *Concilium* sprowádził do Ferrarza. Posłowie byli Pápiescy

2. Ale Florencia obrana, ábo Włoskie Miásto iákie, iáko Ferrarz.

Posłow do Jana Páleologa i po Grekow posyła Eugeniusz.

Chrystophorus

Christophorus Garetonius Biskup Koronski/ i Marek Arcybiskup Tárantazyi *Legatus à Latere*, ktorych wypráwił z piaćia galerámi po Grekow. Ná oracya Gáretoniuszá przystał Jan Páleolog Cesarz/ kontent z Ferrarza rácżey niż z Bazylei. Że sie stał był spor miedzy Oycámi Bazyleenskiemi/ ktora część miała *Concilium* reprezentowáć iáko imieniem i powaga *Concil{ij}* postánowiona/ gdy sie o to pytali Posła Greckiego Dissipatá; on rzekł/ iż ta część má być takowa/ z ktora sa Posłowie Pápiescy i Biskupi z niemi trzymaiacy/ ktorzy Florencya/ ábo *Utinum*, ábo insze mieysce Włoskie obráli ná *Concilium*. W tym część owá przećiwná/ imieniem *Concil{ij}* náznáczyła czterech Biskupow do Cesárzá i Pátryarchy Cárogrodzkiego/ áby go sprowádzili ná mieysce/ ktorego niechćiał Papież; co że było przećiw powadze Pápieskiey/ do ktorego należy *Concilia* nakázowáć/ i bez ktorego przyzwolenia żadne nie má być *Concilium Oecumenicum*; kazał Papież Arcybiskupowi Tarantazyi/ áby miał zwierzchność nad Posłámi owey przećiwney fakcyi/ i im pod klatwa zakázował ná insze mieysce Cesárzá námawiáć. A Bazyleenses rozgniewáni ná Arcybiskupá Tarantázyi Presidenta *Concil{ij}* z woli Pápieskiey/ że dekret owey strony/ przy ktorey byli Posłowie Pápiescy według umowy z Grekámi uczyniony/ przesłał do Pápieżá/ żadáiac mu fałszywie/ iákoby go zfałszował/ zamkneli go w domu/ i ná *Concilium* zásiadáć mu zákazali/ i nań sie rzućiwszy/ ćiagneli go zá włosy do wiezienia/ lub sie Kardynali Posłowie sprzećiwiali; co też innym Posłom Pápieskim uczynili/ do wiezienia ich daiac. Muśiał tedy Pápież dla słusznych przyczyn/ gdy godnieysza część we Włoszech *Concilium* uchwaliła/ według afektacyi Grekow/ Ferrarz ná *Concilium* náznáczyć/ i o tym dekret z przyczynámi wydał/ słysząc/ że Paleolog tam chce przybyć. Ale owa część przećiwná dekret ten o Ferrarzu ná 29. Sessyi kassowáć chćiała/ i kalumnie ná Pápieżá kładła/ strofuiac go/ że ná swoie zdrowie respektuiac/ to mieysce obrał miedzy Wenetami/ z kad sam był/ i Pápieskiemi granicámi: náwet kassowali postánowienie nowych Kardynałow od niego uczynionych pod to *Concilium*. Ná obrone swey złośći i błedu przywodzili/ że *Damasus*, *Sixtus* i Leo trzeći byli sadzeni od *Concilium*; w czym historyi nie wiedźieli/ ábo tylko oszukiwali niewiedzacych; bo Oycowie *Concilium* Rzymskiego w spráwie Sixta przed Wálentiniánem Cesarzem mowili/ że im sie nie godziło dekretowáć przećiw Naywyższemu Biskupowi/ nád wszytkim Kośćiołem zwierzchność maiacemu: także przed Karolem wielkim ná *Concilium* Rzymskim zá Leonem III. wołali/ że Stolicá Apostolská od nikogo być sadzona niema.

3. A przećiwna część inszych Posłow.

4. Ná Posłow Pápieskich rzucáia sie Bázyleenses.

5. Ferrarz naprzod ná Concilium náznáczony dla Grekow.

Sprzećiwiáia sie temu Bázyleyscy

Gdy tákie obroty ćierpi Eugeniusz/ Swieta Fráncißká obaczyła S. Grzegorza Pápieżá / ktory imieniem Chrystusowym / kazał iey umacniáć Pápieżá w tym utrapieniu/ i dobrze mu tuszyć; tákże áby po trzydniowey modlitwie z Kárdynałámi i innemi sługámi Bożemi rostropnemi/ i ziemskiemi rzeczy gardzacemi/ náradził sie ospósobie przećiw tym zámieszkom. Potym tasz święta nádedniem po iasney nocy widźiała zámieszáne powietrze/ i Olbrzymow iakas matrone z płaszczá odźieraiacych; i zrozumiała/ że sie to Kośćioł rozumie/ ná ktory mieli nástapić nań nieprzyiaźni/ lecz mieli być zwyćiezeni. Bo gdy owasz Matroná záwołała: *Deus in nomine tuo salvum me fac, & in virtute tua libera me*, Pánie w imie twoie zbaw mie/ i w mocy twoiey wybaw mie; owi Olbrzymowie chcac ná nie mieczow dobyć/ nie mogli: zátym że czártowskie siły przećiw Kośćiołowi miały upáść.

6. Posiła Eugeniuszá S. Grzegorz przez Swięta Fráncißkę.

W Czechach Zakonnicy lud katolicki w wierze umacniali/ i Jan Turrekremátá Dominikán nápisał Kśiege uczona przećiw Czeskim Kálixtinom o Nayświetszym Sákrámenćie/ wywodzac/ że nie wiecey pożytku bierze pod dwiemá/ niż pod iedna osoba kommunikuiacy/ choć sie bardźiey i zupełniey znáczy pożytek i skutek Sákrámentu pod obiemá osobámi. W tym Rokisáná o swoie sie sławe i powage boiac/ plotł ná kázániach/ że w postáći Mniszey tu Czarci przyszli/ i że rácżey krew przeláć trzebá/ niż ich słucháć. Co gdy usłyszał Zygmunt Cesarz/ rzekł: i owszem sámego Rokisany krew sie naprzod przeleie; ná ktore słowá on ućiekł.

7. Ian Turrekremátá pisze przećiw Kalixtinom Husytom.

Rokisáná plećie.

W Igla-

8. Zygmunt Cesarz umiera.

W Iglawie bedac Zygmunt Cesarz tego roku umarł maiac lat 70. swiete Sakramenta przyiowßy/ i dobrze sie Kościołowi na *Concilium* Konstancyenskim przysłużywßy/ i około Czechow nawrocenia. W Budzie Kaplice S. Zygmunta pod Zamkiem wystawił/ i Xieży tam fundował. Cudzołostwy nie co sławy naraził. pogrzebiony w Waradynie.

9. Krolestwo Czeskie wzywa Polaka ale ie wziął Austriacus.

Po iego smierci Cesarzowa chciała Polaka wprawić na krolestwo Czeskie miasto Olbrychta Zięcia Zygmuntowego Xiażęcia Austryi/ i Czechowie sami Kazimierza Brata Krola Polskiego na Krolestwo wzywali; ale ie otrzymał Olbrycht *Austriacus* z dawney umowy miedzy Krolami Czeskiemi i Xiażetami Austryi/ że *deficiente prole masculâ* mieli alternato na Krolestwo wstepować.

10. Prawo Korczyńskie.

W Polßcze Spytko możny/ dobra Kościoła Krakowskiego pod Melßtynem naiezdzał z nienawiści ku Zbigniewowi Biskupowi. Pozwany o to/ nieprzestał kłocić. Zaczym w Korczynie na Seymie za *perduellem* osądzony/ ktoryby woyny prywatne z swey tylko urady podnosił/ abo ktore kacerstwo trzymał/ abo trzymaiacych ie bronił. o czym Kromer.

11. Renatus uwolniony z więźienia.

Gdy Alfons Arragoński pioł sie na Krolestwo Neapolitańskie/ w tym za prozba Papieska Renatus Krol Neapolitański wybawiony iest z wiezienia od Philippa Xiażęcia Burgundyi/ dawßy Xiażęciu za wolność Kaslet z przyległościami. Wiec tedy Renata Papież na Alfonsa zapalał/ acz nań i woysko swoie spuścił z Janem Witelleskiem; dla czego Alfons Bazyleensow wiodł/ aby Papia na *Concilium* obrali/ abo inne mieysce należace do Philippa Medyolańskiego nieprzyiaznego Papieżowi.

12. Thomaßa Fulgosa chwalebny postępek z Bratem nieprzyiaznym.

Gdy zaś Genua od rzadow Philippa Medyolańskiego odpadła/ a mocą iey dostać znowu nie mogł; namowił Baptyste Fulgosa przez ciche korrespondencye/ aby Thomaßa Fulgosa swego Brata/ obranego za Xiaże Genui/ podßedł/ i Xiestwo opanował/ obiecuiac mu obrone. Dał sie na to namowić Baptysta/ i gdy Brat iego Thomaß był w Kościele/ zebrawßy ludu coś nad osmdziesiat/ od niego iest Xiażęciem obwołany. Dadza znać o tym Thomaßowi; on też lud zebrawßy/ dom ow Baptysty nadßedł/ i iego poimał. Radzono mu/ aby go zabił: ale on rzekł: ani złość ludzka złym mie nie uczyni/ ani Braterska krzywda wiecey bedzie u mnie mogła/ niż pobożność i łaskawość. Niech żyie Brat moy; moia łaska/ abo go lepßym uczyni/ i to mi chwalebna bedzie: a ieśli sie nie poprawi/ wole prywatnym żyć/ niż krwia braterska godność moie stwierdzać.

13. Luzytanow przegrana w Afryce.

Luzytanom sie w Africe nie poßcześciło. Bo gdy pieć Braci Edwarda Krola/ w Maurytanij oblegli Tyngim miasto/ pogaństwo z wielkim woyskiem na odsiecz przyßedßy/ tak obległo samych Chrześcianow/ że o pokoy Saracenow musieli prosić/ i oddać Septe obronne mieysce przyobiecali; nad to dali zastawow/ Ferdynanda Brata Krolewskiego i inne Xiażeta/ poki by Krol nie przyzwolił na te kondycye. Ale Krol niechciał przypuścić tych kondycyi/ a *obsides* niech za swoie nieostropność cierpia. Zatym Ferdynanda Saraceni na wiezienie zdali/ ktore on cierpliwie znoßac/ i tak sie na Boska miłość wylewaiac/ po ßeści lat w niewoli umarł/ miedzy Swietemi miany.

14. Ferdynand w niewoli Swiętym został.

15. Na czary nastapiono.

Eugeniuß na czary i Czarnoksieżniki kazał Inqwizytorom nastapić surowo/ wyliczaiac ich zbrodnie/ iako niecześć Krzyża Chrystusowego/ zażywanie na czary Sakramentow/ Cyrografy Czartowskie na uzdrawianie/ na niepogody i powietrza wzburzenie/ na ßkody ludzkie/ etc.

16 Dziwne powołanie i tryumf milczenia.

W Padwi Ludwik *Barbus* był Opatem Klasztoru S. Iustyny/ pod ktorym przyiety tam do Zakonu Paweł Strata. Tego Pawła Salinbeniuß zacney Familij w Padwi sie uczacy nawiedzał/ i namawiał do wyszcia z Zakonu; a Paweł iego do Zakonu. Po takim sporze/ musiał Paweł odeyść do Choru na spiewanie/ na ktore i Salinbeniuß poßedł. Tam mu modlitwa iedna/ ktora spiewano/ do serca tak przypadła; że tam iuż chciał zostać; i tak cześciey ow Kościoł nawiedzaiac/ wpraßał sie do Zakonu owego u Opata. Niechciał Opat/ że był iedynak wielkiey familij; aż gdy sie mu naprzykrzył/

krzył/ oblokł go w habit Zakonny. Ociec to słyßac/ na Opata powstał/ iakoby go na to namowił. Gdy sie Opat wymawia/ a niechce Ociec wierzyć/ dał go Opat do Biskupa/ aby go probował/ ieśli z Boga/ czy z namowy iego powołanie było. Trzy dni tam go rożnie wypytywano; ale on Opata raczey skarżył: że go niechciał przyiać dość długo. Tak sie sprawiwßy/ postanowił nic wiecey nie mowić na pytanie Oycowskie i innych swoich. Gdy tak milczacego Ociec widzi/ rozumieiac/ że ogłupiał/ rzekł: Chocby mie iuż zan proßono/ nigdy go wiecey nie przyime. I tak milczeniem wygrał/ i przy powołaniu został.

Rok Pański 1438. Eugeniusza IV. 8. Olbrychta Krola Rzymsk. 1. Iana Paleologa 16.

1. Concilium Ferrarskie się zaczęło.

POczeło sie *Concilium* w Ferrarzu/ gdzie prezydował Poseł Papieski *Nicolaus Albergatus* Kardynał; i lub na pierwßey sessyi nie było tylko pieć Arcybiskupow/ Biskupow osmnaście; ale na drugiey Biskupow było siedmdziesiat/ a wnet potym ich było sto osmdziesiat. Na pierwßey sessyi kassowane dekrety Bazyleyskie/ na ktore nie mieli władzy/ i ktore wydali po zakazanym tam *Concilium*; iednak przydano/ że miało bydź potwierdzono to/ co dobrze strony Czechow postanowili. Przyiachał potym na toż *Concilium* Papież z Kardynałami/ gdzie od Marchiona Arestyna z wielka czcia przyiety. Skromnie sie tam uskarżał na postepki Bazyleensow/ i kazał zgromadzonym Oycom obmyslać o ich uskromieniu. Pozwani tedy na sad/ że po nakazanym dla niebespieczeństw *Concilium* w Ferrarzu/ oni Schizme czynia i w Bazylei zostawaia/ Papieskiego urzedu Eugeniußowi zakazuiac.

2. W czym potępione Concilium Bazyleenskie.

Na wtorey sessyi/ gdzie sam Papież prezydował/ czytano censury na sedycya *Basileensium*, i kazano im z Bazylei wyiachać/ i mießczanom Bazyleyskim pod censurami kazano ich wypedzać. Wielka cześć Biskupow usłuchała/ i Kardynał Poseł/ że z tamtod wyiachali/ choć drudzy upornie zostali.

3. Kazano wyiachać z Bazyley Biskupom.

Iachał na *Concilium* Jan Cesarz Carogrodzki z Bratem swym Dymitrem Despota/ i z Jozefem Patryarcha/ z Biskupami i Duchowieństwem Greckim i innemi/ ktorych było na siedmset. Wysłali byli po niego swoie nawy *Basileenses*, aby go do Bazylei przywiozły/ nie do Ferrarza; ale Admirał ich przeiety i udarowany/ że sie do strony i galer Papieskich przyłaczył.

4. Grecy gromadnie iachali do Ferrarza.

Niżli do Wenecyi Jan Cesarz przyiachał/ gdzie morze okryły nawy iemu zaieżdzaiace/ Xiaże Weneckie i z Senatem go naprzod nawiedził i witał/ głowe odkrywßy. Potym drugiego dnia z wielka okazałościa przyiachał; galeony złocone/ dziwnie przyozdobione/ Galeon dla Cesarza ze Lwem i Orłami; a ci co go powozili/ od złota ustroieni: dopiero do miasta wspaniale wprowadzony. Z Wenecyi do Ferrarza z wody przesiadł sie na konia/ i tak wiachał; gdzie mu zaiachali wßyscy Kardynali/ z wiela Biskupow i Prałatow inßych; i pod złota umbella iachał do Palacu Papieskiego/ gdzie Eugeniußowi po Papiesku ustroionemu niska cześć oddał/ lub mu do nog upadać nie dał Papież.

5. Ian Paleolog iak w Wenecyi przyięty.

Iako w Ferrarzu.

6. Basileenses rzadow smieia zakazować Papieżowi.

W tym *Basileenses* z pychy i zazdrości na dwu sessyach Eugeniußowi wßytkich rzadow bezrozumnie zakazowali/ i złożyć go obiecali/ i spraw do niego zabraniali; a Elektorowie *Imperij* byli neutralistami/ z niemała ßkoda Kościoła.

7. Krol Francuski sprzyia Basileensom.

Chciał odßczepieństwu Bazyleensow przeßkodzić Krol Francuski/ i prosił Eugeniußa/ aby na nich wydane dekrety rewokował; ale Papież obiecał tylko dalße dekrety łaskawościa miarkować/ ieśliby sie upamietali. Dla czego Krol ten wnet sie odmienił/ i sprzyiał Bazyleensom/ a Biskupom Francuskim zakazał iachać do Ferrarza: a w Bituryk ach ziazd uczyniwßy Biskupow i Panow/ tam wydał przeklętą *Sanctionem Pragmaticam* abo ustawe trzydzieści i ßeść punktow zawieraiaca/ w ktorey i Papieża *Concilio* poddaia/ aby tylko 24. Kardynałow bywało/ approbuia/ i Biskupi sie poddaia sadowi swieckiemu/ *Beneficia* okreslono etc. etc. ktora konstytucya abo Pragmacya/ potym sie iak herezya brzydzili Papieże/ i na nie nastapił barzo *Nicolaus V, Calixtus III, Pius II*, i Syn Karola Ludwik; przyiete w niey

8. Sanctio Pragmatica *abo uſtawa Francuſka w Biturygách bezbożna.*

niektore dekretá Bázyleyſkiego Synodu. Atoli Henryk Krol Angielſki lepiey ſie ſtáwił ku Stolicy Apoſtolſkiey; bo te niezgodne poſtepki Bázyleenſow potepił / i ná zniesienie ich Papiezá pobudzał. Tym czáſem w Ferrárzu / gdy Grecy ná Bázyleenſow zaproßonych czekáli / ſeſſye przez kilká mieśiecy nie bywáły po pierwßey / ná ktorey Beſſárion Nicenſki miał orácyą / chwaląc ziazd ten / i koniec iego.

9. *Beſſarion chwali* Concilium *Ferrarskie.*

10. *Konferencye z Grekami prywatne o Czyſcu, i o przydatku Filioque.*

Jednák dwá rázy w tydzień w Kośćiele Swietego Francißká bywáły konferencye prywatne o niektorych kontrowerſyách. Pierwßa była o czyſcu; gdźie gdy Grecy owe słowá: *Ipſe damnatus, per ignem ſalvabitur, ſive in igne ſemper ſalvus erit, & non conſumetur*, bráli to o piekle; zbito ich tym słowem: *salvabitur*. Tegoż dniá ſpor był z Grekámi o przydátku w skłádźie Wiáry: *Filioque*, i od Syná; gdźie gdy przywiedli słowá Epheſkiego *Concilium* zákázuiące przydawáć do skłádu Wiáry / ábo co uymowáć; odpowiedźiano / że to nie po grámmátycku ſie ma bráć / ále po Kátolicku / to ieſt / że ſie nie ma nic przydawáć przećiw prawdźie i wierze; ále co ieſt *conſentiens fidei*, to ſie godzi przydawáć; nád to inße ieſt przydánie niektore / á inße wyłożenie: bo przydánie może bydź przećiwne i rożne: Wiec że tego pochodzenia i od Syná / wiará uczy / godzi ſie to przydáć / co i inßym przykłádem potwierdźił Biſkup *Forolivij*. A gdy Márek Arcybiſkup Ephezyiſki zárzućił / iż ten przydatek: *Filioque*, wzniećił odßczepieńſtwo; *Iulianus* Kárdynał *Cæſarinus* przykłádámi dowodnemi to zbił / iáko / że przed odßczepieńſtwem ták Kośćioł Rzymſki w *Symbolum* śpiewał / co ieſt w liſtách Hormisdy Papiezá piſánych do Juſtyná Ceſárzá Syná Juſtyniánowego / ktory był zá czáſu *Concilium* piątego: tákże *Taraſius* przydáiąc *per Filium*, nie wzniećił Schizmy ná śiodmym *Concilium*; nád to przed trzećim *Concilium* wiadoma tá byłá nauká Swietych Ambrożego i Auguſtyná / i wielu Oycow Wſchodnich. Przydał *Andreas* Biſkup Kolosſenſki / iż to w skłádźie Wiáry nie ták *additio* ábo przydatek / iáko *expoſitio vocis*, ábo wyłożenie tego słowá / *ex Patre;* iáko pochodźi Duch Swiety od Oycá; iáko przećiw Aryußowi owe słowá z Ewángeliy: *Pater major me eſt*, Oćiec wiekßy ieſt nádemnie / trzebá było / áby Oycowie przełożyli / iáko Syn ieſt mnieyßy od Oycá Przedwiecznego / á iáko iemu rowny / *Minor ſecundùm humanitatem, æqualis ſecundùm divinitatem*; gdźie przydáne słowá nie przydatkiem ſą ále wyłożeniem słowá tego / *Minor:* i ták trzebá deklárowáć gdy táka Herezya ſie wznieći / boby ſie Herezye nie skończyły. Náoſtatek godźiło ſie to przydáć Kośćiołowi / co wßyſcy Oycowie iák rzecz do Wiáry należytą uczą. Támże o chlebie przáſnym / o Głowie Kośćiołá / o chwale niebieſkiey Swietych przed dniem ſądnym rozmawiáli ſie Grecy z Láćinnikámi.

11. *Poſłowie Xiążęćiá Burgundyi ná* Concilium.

12. *Mitrę Papieſką u Florenczykow záſtáwiá Eugeniuß dlá pieniedzy ná Grekow.*

W tym od Xiążećiá Burgundyiſkiego przyiácháli Poſłowie / ktorzy po przywitániu i uczczeniu Námieſtniká Chryſtuſowego / liſt oddáli do Synodu; á że nie czćili Ceſárzá Wſchodniego / bárzo go to obráźiło / ták / że iesliby tego nie poprawili / niechćiałby iuż Synodu. Námowieni tedy cześć mu oddáli. Że záś ná Grekow Papieżowi ſumptu nie ſtawáło / posłał w záſtáwie czterdźieſtu tyśiecy czerwonych złotych Mitre Papieſką do Florenczykow; dáli ie / i tyle drugie dármo obiecowáli / byle *Concilium* było u nich; iákoż ná to przyßło / że powietrze w Ferrarzu ſie záięło / i Papież Grekom obiecał / że nád cztery mieśiące tám trwáć nie miáło; nád to nowe posiłki Cárogrodowi obiecał ná ośm mieśiecy. Dáli ſie námowić Grecy do Florencyi / że tám pieniądze mieli wźiąć dla żywności.

13. *Smiáłe i ßalone Bazyleenſow dekreta.*

Baſileenſes tym czáſem w ſwym uporze ßalonym przećiw Papieżowi / trwáiąc / appellácyi do niego bronili / *Beneficia* kośćielnych rozdawáć zábraniáli mu / rządow mu Duchownych i doczeſnych zákázowáli / rożnemi kálumniámi go okrywáli / i ná ſąd przed ſie pozywáli / Posłow Elektorſkich i inßych Xiążąt broniących Papiezá chcących ich pogodźić z Papieżem / wyśmiali / Ferrárſkie *Concilium* mieli zá *Conciliabulum*; ná tych / ktorzy ßli zá Eugeniußem / cenſury wydáli / i powagę ſobie wiekßą i nád Papieżá i iego ſukceſſory przywłaßczáli: nád to Poſłowie Arágonſcy Mikołay Arcybiſkup Pánormitánſki i Ludwik *Protonotarius* z innemi chćieli zádáć Herezyą Papieżowi / żeby go złożyć / i ták *Concilium* nád Papieżá

wznośili / że miał bydź posłußny *Concilio*. Przeto Eugeniuß złość ich ogłáßał Pánom Chrześćiáńſkim / i Albergátá do Ceſárzá posłał / żeby Schizmie zábiegał.

14. *Olbrycht obrány Ceſarzem záchodnim.*

Ná Wegierſkie kroleſtwo *in Alba Regali* koronowány ieſt tego roku Olbrycht Krol Rzymſki i Czeſki / i we Fránkforćie obrány Ceſárzem; czego mu winßuiąc Papież / przez Posły ſwe ná ziezdźie Norymberſkim u niego nálegał / áby z Pány Chrześćiáńſkiemi zborzyßcze Bázyleyſkie poſkromił.

15. *Krucyfix poſtrzelony głowy umknął w Neapolu.*

Jeßcze Alfons Krol Arágonſki o Neápol ſie kusił / i óbległ go w pietnáſtu tyśiecy ludá / i ná morzu. Tám gdy Brát iego Piotr nieco z obozu wyiáchał / z dźiała mieyſkiego zábity / i deßcze obleżeniu przeßkodźiły. Przedtym tenże Piotr / kazał był dźiało wyſtrzelić ku miáſtu / z ktorego kula wpadßy w Kośćioł / gdy w głowe Krucyfix uderzyć miáłá / Krucyfix głowe nachylił / i ták tylko włoſy przypráwione i korone ćierniową kula zbiła / á Krucyfix od tąd w poważeniu był wiekßym.

16. *Ludźi iedzą Wilcy pod Paryzem.*

17. *Kolumná z Kośćiołá Sálomonowego w Rzymie.*

18. *Więźień w klatce.*

Około Páryzá podczas woyny / krwi ludźi zábitych skoßtowáwßy wilcy / ludźi ná ośmdźieśiąt ziedli / i do miáſtá wpadáli / gdźie też piećdźieśiąt tyśiecy ludźi powietrzem umárło. Przynieśiona tego roku iedna kolumná Kośćiołá Sálomonowego / ná ktorey ſie Chryſtus wſpárßy kazánia miewał. tá w Rzymie w Kośćiele Wátykáńſkim ogrodzona krátámi żeláznemi od Jordaná Vrſyná Kárdynałá. Tegoż czáſu Jan Komes *de Hoya* zbiwßy nie raz Oſnaburczyki / ktorzy byli Eryká Brátá iego z Biſkupſtwá wygnáli / od nich poimány / w klatke żeláżną wſádzony / w ktorey był przez lat śiedm.

Rok Pańſki 1439. Eugeniusza IV. 9. Olbrychta Krola Rzym. 2. Jana Paleologa 17.

1. Concilium *do Florencyi przenieśione.*

DLa Powietrza w Ferrarzu / ná ßeſnaſtey ſeſſyi liſt Papieſki czytáno o przenieśieniu *Concilium* do Florencyi. Z támtąd Papież Krolow i inßych Pánow zápráßał ná złączenie Grekow z Kośćiołem. Támże przećiw Pátryárße Cárogrodzkiemu wyiácháło dwu Kárdynałow / Arcybiſkupow i Biſkupow trzydźieśći z wiela ludźi / i wprowádźili go miedzy Kárdynałmi iádącego do Florencyi; gdźie też we trzy dni *Paleologus* Ceſarz z pompą wielką przyięty: wßyſcy ku niemu Kárdynáli wyiácháli / i inni zacni Pánowie i miáſto.

2. *Pátryarcha Cárogrodzki iáko przyięty; i Páleolog.*

3. *Diſputacya o pochodzeniu Duchá Swietego i od Syna.*

Tám naprzod dyſputowano z Grekámi o pochodzeniu Duchá Swietego / i od Syna / Jan Prowincyał Zakonu Káznodźieiow z Márkiem Efeſkim Biſkupem ſie śćierał: i te prawde Kátolicką wywodźił z Swietych Epiphániußá / Bázylego / Athanázyußá / i Swietego Máxymá / i czeſto Greká do tego przywodźił / że zámilkł / niewiedząc co odpowiedźieć. Potym procz piſmá / wiele inßych świádectw z Greckich i Láćinſkich Oycow przywiedźiono. J gdy ſpor był miedzy ſámemi Grekámi; Pátryárchy ſwego chorego ſie rádźili / ktory im ziednoczenie z Kośćiołem Rzymſkim rádźił z iáſnego mieyſca Swietego Máxymá / ktore było przytoczone.

4. *Spoſob podány do ziednoczeniá ſie Grekom.*

A że iuż niechćieli wiecey dyſputowáć Grecy; Papież im mowił / áby powiedźieli / w czym im nie dość uczyniono / i ieśli co máią potężnieyßego z Piſmá / żeby to przełożyli: náoſtátek / iesliby chćieli / niechby ták Láćinnicy / iáko Grecy poprzyśiegli prawde / gdźieby ią bydź rozumieli / przy Mßy ná Nayświetßy Sákrament; á ktorych wiecey bedźie / żeby ßli zá temi. Ale że pierwßy i wtory punkt z tych od Papiezá podánych nie mogł bydź bez dyſputy / ktorey niechćieli / á trzeći był nie zwyczáyny; o inßy ſpoſob zgodzenia Kośćiołow Ceſarz Wſchodni prosił.

5. *Beſſaryoná orácya.*

W tym Beſſaryon uczony Biſkup Nicenſki miał do Grekow długą mowe prowádząc ich do uniy z Kośćiołem / gdźie zgode Swietych Oycow Wſchodnich i Zachodnich pochwaliwßy / pokázował z nich pochodzenie Duchá Swietego / i od Syna; i że słowko *Per*, znaczy i u Grekow toż / co słowko *Ex*, ktorych przytoczył ßeroko. To záś że przećiw Cyryllowi mowiącemu / że Duch Swiety ieſt własny Syná abo Synowi: *Spiritus Sanctus eſt proprius Filij*, na *Concilium* trzećim przećiw Neſtoryußowi /

szowi, Theodoretus Cyru Biskup rzekł: *Si Cyrillus Spiritum Sanctum proprium Filij dicit, tanquam consubstantialem ei; hoc acceptamus: quod si tanquam ex Filio & per Filium esse & existentiam habentem; hoc ut blasphemiam rejicimus*; Że na te słowa Theodoreta zamilkło było całe trzecie *Concilium*, i nie zganiło tego zdania Theodoretowego, darmo ztąd Grecy tryumfuią: bo Theodoretus naprzod dla tego był od Kościoła potępiony i wyrzucony przez wiele lat; i potym swoy błąd uznał na czwartym *Concilium* Chalcedonenskim, i przyięty dopiero do Kościoła. Potym lub się nasi Grekom upominali, że słowa i umowy się nie trzymaią, iż przez tydzień dwie dysputacye bydź miały, a teraz ich niechcą; Cesarz Paleolog chciał, aby dziesiąci z obu stron wystawili na sessye, gdzie gdy po wielu rosprawach Grecy na piśmie odpowiedzieli, że Duch Swięty *emanat, profluit, effunditur à Filio*, że wypływa od Syna; Łacinnicy ich pytali, czy to o wypłynieniu doczesnym *de effusione temporali & secunda erga nos*, rozumieli, czy o przedwiecznym Pochodzeniu; iakoż bowiem od Syna ma przedwiecznie wypływać, ieśli nie ma bytności od niego, zwłaszcza iż Cyrillus mowi: *Ita Spiritus Sanctus effunditur à Filio, quemadmodum & ex Patre*; ale Grecy barziey o drodze myślili, niż o odpowiedzi na to. Jednak gdy potym Greckich i Łacinskich Oycow mieysca zgodne czytali, i prawdy doszli; naprzod Patryarcha Grecki swoie dał zdanie, potym Cesarz, potym Izydor Ruski Władyka, a Bessaryon przydał, że niepodobna Chrześcianinowi bydź zbawionym, ieśli o pochodzeniu Ducha Swiętego i od Syna, nie wierzy, na co i inszych Biskupow wiele i Namiestnicy Patryarchow Greckich przystali; i tak gdy Patryarcha Carogrodzki przyznał prawdę zdaniu Kościoła Łacinskiego, i unią przyiął; poszli za nim insi Grecy, oprocz Marka Ephezyiskiego. Gdy tedy ziednoczenie z obu stron z radością stanęło; Eugeniusz Papież i insze artykuły namieniał, aby się z nami w nich zgadzali; iako o przaśnym chlebie przy Mszy, o czyscu, o rożnym karaniu grzechu pierworodnego i inszych śmiertelnych grzechow, o chwale Swiętych w niebie przed dniem sądnym, o Głowie Kościoła wszytkiego, i o przodkowaniu Kościoła Rzymskiego, i że dobrze przydano do *Symbolum* Wiary, *Filioque*: co wszytko Grecy przyięli i wyznali. Na potwierdzenie Grekow w Wierze Swiętey i ten się cud stał, że gdy Swięty *Bernardinus Senensis* chciał na *Concilium* im prawdę Katolicką przełożyć, i w nich ią wmowić, a ich ięzyka nie umiał; prosił Pana Boga, aby co dał Apostołom, to dał i iemu dla Grekow, i Grekom, aby go rozumieli mowiącego: i tak z wielką ufnością w Bogu wstąpił na kazalnicę, i miał do nich po Grecku kazanie z ich podziwieniem i pochwałą. W tym Patryarcha Carogrodzki podpisawszy Wiarę o pochodzeniu Ducha Swiętego i od Syna, i Papieża uznawszy iako Głowę wszytkiego Kościoła, i o czyscu, i o wszytkim, co trzyma i wierzy Kościoł Swięty Rzymski; na tym *Concilium* umarł, i z wielką assystencyą Arcybiskupow, Biskupow, Prałatow, i miasta, przy bytności wszytkich Kardynałow pochowany w Kościele Nayswiętszey Panny, gdzie Pałac Papieski, i Msza po Grecku miana przy pogrzebie. Po podpisach *Concilij*, Papież Grekom wymawiał rozwody w Małżeństwie przeciw Ewangelij; nad to że Patryarchy nowego nie obierali, żeby go on potwierdził. Potym siedmnastu Kardynałow uczynił z rożnych narodow, czym się powaga Apostolska u tychże narodow rozszerzyła. Z Grekow też uczynił dwu Kardynałow, Bessaryona Biskupa Nicenskiego, i Izydora Ruskiego Kiiowskiego Metropolitę, ktorego Schizmatycy, gdy im unią zalecał, do więzienia potym wtrącili, ale go Pan Bog wybawił: z Polski też uczyniony Kardynałem Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski; a z Hiszpaniey Jan Turrekremata zakonu Kaznodzieyskie°. Wiele łożył Papież na Grekow dla te° ich z Kościołem ziednoczenia, na żywność dla osob siedmiset, na drogę, na morską przeprawę, na obronę Carogrodu; i obiecał Paleologowi pomoc na Turki wodą i ziemią, i kazał dwanaście tysięcy czerwonych złotych Żołnierzom w Carogrodzie zostaiącym dla obrony przesłać. Oznaymił też o tey uniey Grekow z Kościołem, Chrześciaństwu, dzięki Bogu za nie nakazu-

6\. *Słowa Theodoreta przeciw Cyryllowi na Concilium trzećim generalnym rzeczone, od Kościoła potępione.*

7\. *Grecy przyznali że Duch Swięty* emanat à Filio. *A tu ich z Cyrylla przyparto,*

8\. *Grecy przystali na zdanie Kościoła Rzymskiego procz Marka Ephezyiskiego.*

9\. *Cud na potwierdzenie prawdy Katolickiey w Bernardynie Senenskim.*

10\. *Patryarcha Carogrodzki na Concilium umarł po Uniey, i świetnie pochowany.*

11\. *Grekow dwu Kardynałmi uczynił Papież.*

ioc. Przysłali też Ormianie do Papieża swych Posłow, ziednoczenia pragnąc z Rzymskim Kościołem, i listy od swego Patryarchy mieli z wielką na to mocą. I ci po dysputacyach około swych artykułow, oświeceni, przyięli od Papieża i *Concilium* Florentskiego wyznanie Wiary Katolickiey, gdzie też włożono o dwu Naturach w iedney Chrystusa Personie: o dwu wolach i dwu w Chrystusie operacyach; o siedmi Sakramentach i ich Materyi i formie, i skutkach; o Mszy, że na niey ma bydź przymieszana woda do wina, dla wyrażenia ziednoczenia ludu Chrześciańskie° przez wodę oznaczone°, z Chrystusem, ktore° wino znaczy. Dał im i *Symbolū Athanasij*. i dekret uniey z Grekami: co wszytko *Narses* Poseł Ormianski nabożnie przyiął. Także Indow i Murzynow chcąc od odszczepienstwa odwieść Eugeniusz powszechny Pasterz, zasłał tam Minorytę *Albertum de Sarchiano*, ktorych też Jan Paleolog chciał swym przykładem do iedności Swiętey przywieść, iako i Alexandryiskie° Patryarchę, ktory też przez swe Posły na to wyprawione unią te z Kościołem, przyiął, iako też Murzynowie z Jakobitami. Przeciągnęło się to *Concilium* Florentskie do trzeciego roku dla przytłumienia Schizmy Bazyleensow, ktorych śmiałość pomnożył Olbrycht Krol Rzymski, że ich zborzyszczu nie przeszkadzał, i neutralistą się pokazuiąc; lub go Papież do obrony zwierzchności kościelney przeciw nim napominał, i żeby iako obrońca Kościoła, nie dopuszczał rwać pokoiu kościelnego przez Schizmą. A gdy w Moguncyi ziazd uczynił, na ktorym i Poseł Papieski był *Nicolaus Cusanus*, i Elektorowie Cesarscy, i Posłowie Krola Francuskiego i Krola Kastelle, i Philipa Medyolanskiego Xiążęcia, gdzie też był Poseł z Bazyleyskiego zborzyszcza Patryarcha Aqwileyski; gdy tam Panowie z Posłami nalegali, aby *Basileenses* na sąd nie pozywali Eugeniusza, nic nie sprawili; i tamże przyięte dekrety Bazyleyskie.

Tym czasem w Bazylei za powodem Mikołaia Burgundyiczyka, i Biskupa Ebrunskiego Posła Krola Kastelle, i Opata Szkota, Eugeniusza za Heretyka, a ieszcze *relapsum* abo dwurażnego, ogłoszono; lub się temu sprzeciwiali Biskupi z Arcybiskupem Medyolanskim, i Arcybiskupem Panormitanskim, na ktorego wrzawa była, głosy, huki; i rozruch tam był iak w giełdzie. Na co też ci tam niektorzy Doktorowie, takie Konkluzye wydali. Naprzod, że to artykuł Wiary, iż nad Papieża iest *Concilium* powszechne, ktorego on nie może przerwać i przenieść: nad to, że kto się tey prawdzie sprzeciwia, iest Heretykiem: i ztąd wnosili, że Eugeniusz, ktory się tey prawdzie sprzeciwia, iest Heretykiem; a że napomniony poprawił się, i *Concilium* Bazyleyskie potym approbował; a zas znowu ie przerwał, to Heretyk *relapsus*. Nie zgadzali się sami około tych Konkluzyi, i spor był o nie przez sześć dni, i na uwagę ie dano mądrym do Moguncyi, do Lowanium, do Kolna, i gdzie indziey. Więc tedy na trzydziestey pierwszey sessyi Pseudokardynał Arelatenski na złożenie z Papiestwa Eugeniusza się usadził, lub większa część Biskupow i Posłow od Panow Chrześcianskich sprzeciwiała się. Na tey przeklętey sessyi żadnego nie było z Aragonij i Hiszpaniey; ze Włoch tylko ieden Biskup Gosseranus, i Opat *de Dona*: z inszych narodow było dwadzieścia Infulatow, i to abo zrzuconych z Biskupstwa dla zbrodni, abo od Schizmatykow bezprawnie byli ozdobieni infułami, dwu tylko było Kardynałow, *Arelatensis*, i Kam z strony Krola Alfonsa: bo insi Kardynali ich odstąpili, i do Eugeniusza się udali, od niego mile przyięci. Ten tedy *Arelatensis* od większey części Biskupow opuszczony, tego szalonego sposobu zażył. Gdy Biskupow nie było, wniosł Reliqwie Swiętych na mieysce Synodu, i na mieysca Biskupow tam nie zostawaiących, iakoby za nich Swięci mieysce trzymali. Wiele się ich tym słusznie obraziło, że Swiętych Bożych kości, ktorzy Papieża czcili iako Oyca Oycow i naywyższego nad wszytkiemi wiernemi, na despekt Stolice Apostolskiey sprowadził; atoli na tey sessyi tak na złe zawziętey, na ktorey ledwie siedm Biskupow było, tylko Archidyakonowie niektorzy, i prości Xięża, i niektorzy Przeorowie, żadnego nie było Teologa, iako *Sylvius* pisze; na Eugeniusza dekret wydany, ktorym go

12\. *Posłowie Ormianscy chcą iedności z Kościołem, i przyięli ia.*

Narses Poseł Ormianski.

13\. *Alexandryiski też Patryarcha iedność też przyiął.*

14\. *Cesarz się Neutralistą pokazuie.*

15\. *Bazyleensce za Heretyka udaią Eugeniusza Papieża.*

16\. *Bazyleensow Heretyckie Propozycye, z ktorych wnosili to o Eugeniusie.*

17\. *Eugeniusza Bazyleenses z Papiestwa śmieią składać.*

Szalony wymysł Arelatensa.

złożyli z Papiestwá/ i wiernym go mieć za Papieżá zákazali pod klątwą. Po tym dekrecie powietrze sie záięło w Bázylei/ ktore część Schizmátykow zniosło/ á miedzy niemi Ludwiká Pátryárche Aqwileyskiego głownego nieprzyiaćielá Pápieskiego / ktory też ćieszył sie/ że przed śmiercią swoią widział złożonego Eugeniußá/ i rad z tą nowiną ná inszy świat odchodźił. Vmárł i Ludwik *Protonotarius* nagle / ktory lub nie przystał ná te fakcyą Bázyleensow/ przećie pisániem *Concilia* nád Papieżá wynosił. Vmárli tákże Biskupi Lubecki/ Ebroński/ Konstáncyeński/ Herßtowie Schizmy/ i Opát *de Dona*, i *Vergiliensis*.

18. W Bazylei powietrze Schizmátykow znosi.

19. Eugeniuß akta Bázyleensow kassuie od pewnego czásu.

W tym Eugeniuß Papież wszytkie ákta Bázyleensow od czásu nákazánia *Concilium* w Ferrarzu/ kássował/ i tych/ ktorzyby bronili tychże áktá/ karáć kazał. Wydał też dekret i przesłał go do Krolá Fránkow i do inszych/ w ktorym błedy i owe Konkluzye potepił/ i censurom poddał tych/ ktorzy ná trzydźiestey czwartey sessyi śmieli go składáć z Papiestwá/ ná co wszyscy pobożni sarkáli/ i Posłowie Krolow i Panow to potepiáli; náwet Philip Xiąże Medyolańskie/ choć nieprzyiázny Eugeniuszowi/ swoich z tego zborzyszcza rewokował/ á pozostáłym nie kázał bydź przy ich áktách/ ále sie przećiw nim protestowáć. Nád to tychże Bázyleensow propozycye owe ná *Concilium* Florentskim są iáko heretyckie i Schizmátyckie potepione: bo i *Concilia* źle odpráwione może Papież według dawnego zwyczáiu irrytowáć; i Swiety Leo Papież potepił wtory Synod Epheski/ á Chalcedoński postánowił. Czuli to *Basileenses*, że ich tu Papież do Dyoskorá przyrownywa / ktory ná wtorym Epheskim Synodźie dekret uczynił przećiw Swietemu Leonowi/ i Epheskiemu temu Synodowi Bázyleeński podobnym czynił; przeto śmieli mowić ná to/ że wielka rożnicá miedzy Swietym Leonem/ á Gábryelem (ták zwáli Eugeniußá) ták wielą zbrodniami obćiążonym.

20. Przystępuią do elekcyi Antipapy Schizmátycy Bazyleensćy.

Gdy tedy złożyli Eugeniußá Schizmátycy Bázyleenscy/ trzech Elektorow z pięći narodow uczynili/ to iest Opátá *de Dunduno*, Jáná *de Segobia* Archidyákoná/ Tomaßá *de Corcellis* Kánoniká/ ktorzy inszych do obierania Antypapy przybráli/ to iest/ Arelátensá i iedenastu Pseudobiskupow/ Opátow śiedmiu/ Xieży dźiewieć. (żal sie Boże/ iż też tám był ieden Polak/ *Derslaus* Archidyákon Krákowski) á Xieża tám Biskupow pośiadáli/ iáko Dźiekan Bázyleyski Biskupa Dertunskiego. przydáie *Æneas Sylvius*, że miásto *conclave* dla Elekcyi/ śrzod rynku obráli ná tańce tám wygotowány. J lubo dekret swoy mieli nie obierania/ áż zá dni sześćdźieśiąt/ drudzy iednák dla powietrza naglili/ áż Jan *Segovius* wymogł/ żeby áż zá dwá mieśiące: i dla tego/ lub sie powietrze szerzyło/ ktorym Bog to ich Czártowskie zborzyszcze chćiał rozerwáć; lub i tu/ i gdźie indźiey Biskupow ichże fákcyi dość umárło/ i Pisárzow ich ośm/ i Doktorow wiele/ i ludu codźień ná sto umierało; przećie sie w Bázylei trzymáli dla Elekcyi; száleiąc/ iákoby drobiazg lichych Xieży miał wyobrażáć cáły Kośćioł/ i iákoby bez przyzwolenia Pápieskiego mogło bydź *Concilium Oecumenicum*, i iákoby Kośćioł mieli reprezentowáć Schizmátycy/ iakiemi są odstepuiący i oddaláiący sie od Głowy Kośćiołá.

21. Był między niemi Æneas Sylvius

Był ná tym *Conciliabulum Æneas Sylvius*, co ze wstydem i żalem ná sie wyznawa/ i trzymał z niemi/ że *Concilium* iest nád Papieżá; á potym Papieżem zostawszy/ list pisał powszechny/ uznawáiąc/ że pobłądźił w ten czás/ i był oszukány.

22 Obrány Antypapá Felix V.

Gdy czás náznáczony przyszedł/ obrali Bázyleyscy Schizmátycy Amedeußá Xiąże Sabáudyi żonátego i Synow máiącego/ żeby sie iego potęgą wspieráli/ ktorego Felixem piątym nązwáli. Wrożono mu przedtym o Papiestwie/ á on kilká lat pokrywał te mysli i nádźieie postáwą nabożeństwá/ iáko Anáchoretá ná pustyni żyiąc/ á rządy sobie iednák zostáwuiąc/ iáko *Blondus* pisze. Ośm było Elektorow Sábaudyeńskich/ ośm Fráncuzow/ ośm Niemcow zákupionych pieniądzmi/ iáko Eugeniuß pisał do Krolow/ napomináiąc ich na poskromienie tákiego Schizmá; i sam dekret wydał ná szaleństwo to Bázyleensow/ deklárując ich bydź heretykámi/ Schizmátykámi/ wyklętemi/ wyzutemi z godnośći i *Beneficia* kośćielnych/ i do nich niesposobnemi; i ná sprzyiáiących im dekret wydał: i insi pisali przećiw temu nierozumowi Bázyleyskich

23. Wydał ná tych odszczepiericow dekret Papież Eugeniuß.

Schi-

Schizmátykow/ i *Concilium Florentinum* deklárowało/ iż Papież iest nád wszytkim Kośćiołem.

24 Iaka ich uwagá gdy Amedeußá obierali.

Gdy ná Amedeußá sie zgadzáli ná obieránie wysadzeni/ byłá miedzy niemi wątpliwość/ czy mu te godność dáć przystało / ile świeckiemu/ bez świecenia żadnego zostáiącemu/ żonátemu/ nieuczonemu. Ale drudzy mu náuke przypisowáli/ i że Paćierze Kápłańskie mowić umiał/ że do rządow przyuczony/ że możny/ á tákiego trzebá *Concilio*, ktorego gdyby Pánowie nie słucháli/ Synowieby go bronili. á że żonáty/ nic to/ mowią/ nie szkodźi/ gdyż może bydź i táki obrány zá Papieżá/ i że tácy bywáli/ iáko Swiety Piotr: przydawáli i to/ że lepiey podobno Xieży bydź żonátemi/ boby wiele ich było zbáwionych w tákim Kápłáństwie/ á w czystym wiele ich bywą potepionych.

25 Zdánie ich práwie Epikureyskie.

Ták sprosne to zborzyszcze dyszkurowáło coś po Epikureysku. To też tu może wspomnieć/ że historyk ieden przydáie/ iż oprocz Archidyákoná Krákowskiego ná tey tego nieszczesnego Felixá Elekcyi/ był i Dźiekan Poznáński/ (ktorego sie tu przezwisko umyślnie zámilczą) ále też dla tego/ gdy ná Poznáńskie Biskupstwo iedná część Kápituły obrałá tego Dźiekaná/ drugą Andrzeiá Bninskiego / i zá Dźiekanem był Krol; Papież Bninskiemu dał Biskupstwo/ minąwszy Dźiekana/ że był ná zborzyszczu Bázyleyskim przy ták bezecney Elekcyi Antypapy.

26 O Niepokalanym Poczęćiu Náyś. Pánny.

Po złożeniu Eugeniußá/ żeby *Basileenses* świątobliwemi sessyami swoie Schizmá zasłonili/ ná trzydźiestey szostey sessyi determinowáli o Niepokalánym Poczęćiu Nayświetszey Pánny/ iáko ártykuł Wiáry/ to trzymáć iáko zdánie Wierze Kátolickiey/ dobremu rozumowi i Pismu Swietemu sie stosuiące/ i przećiwnego zdánia náucząć zákazáli.

27. Ná Annaty w Angliy bito

Cząstká błedliwey náuki od Bázyleensow do Angliy też byłá zászłá/ gdźie ná Annaty z dochodow kośćielnych zdawná zażywáne/ iák ná Symonią/ bito. Zesłány tedy od Eugeniußá Piotr Biskup Brykyeński / ktory gdy o tym Krola dobrze informował/ Krol odrzućiwszy w tym dekret Bázyleyski/ Papieżowi kazał ánnaty oddawáć/ i grosz S. Piotrá.

28. Fáutor Hussitow w Polszcze.

W Polszcze ieden Pan sprzyiał Sekćie Czechow / i ich Xieży Heretykow miał w swoim domu/ ktorzy Herezyą rozśiewáli: á ná Xieży Kátolickich i Biskupá Poznáńskiego Stánisławá Ciołká przed Bninskim sukcessorem ták nástepował/ że muśiał ku Krákowu ustąpić. Lecz gdy ná Biskupstwo nástąpił Andrzey Bninski/ á klątwá mu nie pomogłá/ zebrał nań Biskup dźiewięćset konnych/ i nań z niemi záiáchawszy / kazał sobie Xieży Czeskich Heretykow wydáć/ ktorzy osądzeni ná ogień/ w Poznániu spaleni/ á potym w krotce zginął ich fautor.

29. Olbrycht umárł.

Olbrycht Krol Rzymski tego roku umárł/ wroćiwszy sie z woyny Tureckiey nieszcześliwie podietey. Gdy bowiem ku Dráwie rzece przyćiągnął ná odśiecz Zámkowi Synderowskiemu; pierwey Zamek wźieli nieprzyiaćiele/ Despote poimawszy/ niż sie śćiągneło woysko Albrychtá. *Æneas Sylvius* chwali go z hoynośći/ spráwiedliwośći i mestwá: podbił sobie mocą Moráwe i Czechy. Nástąpił po nim ná krolestwá Wegierskie i Czeskie Syn iego Władysław; ále gdy ná rządy wołano Władysławą Krolá Polskiego/ kłotnie były miedzy Czechy/ ktore Eugeniuß godźił.

Rok Pański 1440. Eugeniusza IV. 10. Fryderyka III. Krola Rzym. 1. Jana Paleol. 18.

1. Papież wyklina Antypapę, i składa: I iego adherentow.

ABy Antypápá z większą pompą do Bázylei mogł przyiácháć/ zborzyszcze Bazyleyskie dopuśćiło/ áby nowych Kárdynałow uczynił; i uczynił czterech/ miedzy ktoremi był Arcybiskup Pánormitáński/ á sam Antypápá z iednym z nich do Bazylei przyieżdżał. Ale Eugeniuß Papież ná Amádeußá klątwe wydał/ i złożył go z godnośći/ zákazał mu do Kośćiołá przystepu/ i w nim pogrzebu: wyklął i iego Elektorow i zá nim idących/ ieśliby zá piećdźieśiąt dni tego nie odstąpili/ iáko Heretykow i Schizmátykow; i Biskupom ten dekret głośić kazał: tákże Ludwiká Arelatenskiego/ iáko Herszta odszczepieństwá i wszytkiego złego autorá/ że wszytkich godnośći i *Beneficia*

złożył/

złożył / i klatwie i innym kaźniom poddał / á ná Biskupstwo Arelátenskie dał ná iego mieysce Rogeryuszá / zálecáiąc go Duchowienstwu Arelátenskiemu i Renatowi Krolowi Neápolitánskiemu; co chetnie Krol przyiął przeciwny Bázyleyskim Schizmátykom / á przy Eugeniuszu stoiący. Złożył i Ludwiká z Biskupstwá Wisenskiego / ktory był w legácyi od Bázyleensow / áby Grekow od Eugeniuszá oderwał. A że Alfons Krol Luzytány z Eugeniuszem sie o to umawiał / że ná mieysce Ludwiká dał Kontyniuszá nie rádząc sie Krolá o to; Papież o swoim práwie ná dawánie Biskupstw iemu / iáko teszcze dziećiećtu / oznáymił / i o zbrodniách przeszłego / dla ktorych nie godzien był Biskupstwá.

2. *Odrzucony Antypápa od Krolow i innych.*

Co zás tycze sie Antypapy Feliká / Károl Krol Fráncuski odrzućił go / i Bázyleyski postepek potępił; tákże Henryk Krol Angielski státecznie przy Eugeniuszu stoiąc / iáko prawdziwym Papieżu. Náwet i Philip Xiąże Medyolánskie Zięć Amádeuszow / niechćiał go znać zá Papieżá: Hiszpáni też z Krolestwá Kástelle będąc w Bázylei; brzydźili sie Antypapą / i ich Doktorowie Salmántyccy Eugeniuszá czćili zá Pásterzá Kośćiołá wszytkiego.

3. *Pogius nań żwawo pisał.*

Nástąpił też żwáwo pismem swym ná Antypápe Pogiusz Florenczyk / ktory mu zádáie korrupcye pieniężne ná swoie Elekcyą / i że o niey dawno zámyslał / i do tákiego odszczepienstwá zápalał: każe mu / áby głupstwo swoie uznał / á złość táką porzućił. Jednák Antypápe to trzymało / że Elektorowie Cesárscy deklárowali sie neutrálistámi / áni przy Eugeniuśie / áni przy Feliksie áni przy Bázyleyskim *Concilium* stoiąc.

4. *Dekret Papieski potępiáiąc Schizmatycy.*

W tym *Basileenses* dekret Eugeniuszow iáko Heretycki potępili / i karánie postánowili ná tych / co go głosili i przyięli. Odięli też Annaty Eugeniuszowi / iáko wyżey; á sobie ná pięć lat część dochodow kośćielnych przywłaszczyli: prowizyą też Felikowi w Bázylei koronowánemu náznáczyli.

5. *Fryderyk III. Austriacus obrány Krolem Rzymskim.*

Po Olbrychćie obrány Krolem Rzymskim Fryderyk *III. Austriacus*, Ernestá Syn pobożny / máiąc lat dwádźieśćiá i sześć / w ktorego potomkach trwa Cesárská godność. Z nabożeństwá przedtym Grob Pański w Jerozolimie náwiedźił. Jemu Amedeus Antypápá Corke swoie zá Żonę ofiárowáł / i posag z nią dwákroć stotysięcy czerwonych złotych / ieśliby odstąpił Eugeniuszá / á iego miał zá Papieżá.

Przekupić go chce Felix ná swą stronę.

Ale sie tym Fryderyk zbrzydźił / lub idąc zá Elektorámi był neutrálistą; ále potym do Eugeniuszá przystał / Feliká odrzućiwszy.

6. *Philip Medyolański zbity.*

Philip Xiąże Medyolánskie ná Wenetow i Florenczykow Papieskich Kolligatow woynę podniosł; ále z obiemá przegrał; i gdy go pod Angleryą Fráńćiszek Sforcya Chorąży Kośćiołá Rzymskiego zbił / odtąd nic chwálebnego Philip nie uczynił / i zwykł potym máwiáć / że go przestrászyły chorągwie Swiętego Piotrá / ná ktorych iego klucze widźiał: i iużby było po iego woysku w Hetruryi / gdyby Jan *Vitellescus* Kárdynał Poseł w Papieskim woysku sprzysięgszy sie z Philipem / Kośćiołowi nie zászkodźił; i ták zá iego pobłażániem Wodz Philipow Arcybiskupá Neápolitánskiego Postá Papieskiego wyrzućił / i urzędy postánowił / Tyfernátow gránice pustoszył / i sam z sześćią tysięcy ludu do Hetruryi spieszył / coś myśląc Papieżowi / i o Páństwie we Włoszech.

I iego wodz in mole Adriani zraniony umárł.

A gdy Strażniká *Molis Adriani* upominał / że tám miał iácháć ná obronę Kośćiołá; Strażnik *Antonius Ridus* záiáchał mu / i po przyiaćielsku prowádźił go do Zamku ábo *Molem Adriani*; á gdy tám wszedł / záraz go zámknięto / i gotowa hałástrá go poránilá. Gdy ná iego obronę Zołnierze iego przyskoczyli / Strażnik ich cofnął / mowiąc / iż z roskazánia Papieskiego / ták sie stało; á on ná stroynym łożku złożony / wkrotce z ran umárł.

7. *S. Jędrzey Corsinus broni Florencyi.*

Ná iego mieysce Papież dał Ludwiká Medyárotę Pátryárchę Aqwileyskiego / ktory Wodzá Philipowego nieprzyiaćielá kośćielnego ták zbił w Swięto Apostołow Swiętych Piotrá i Páwłá / że i ieden z nieprzyiaćioł nie uszedł; á ieden człowiek nabożny widźiał ná powietrzu Swiętego Jędrzeiá Korsyná ná koniu po Biskupiu / z wielkim woyskiem przećiw tym nieprzyiaćiołom kośćielnym ná Florencyą sie grożącym.

Po śmierći Olbrychtá Krolá / lub Syn iego dźiedźic Krolestw Czeskiego i Węgierskiego był ieszcze młodźiuchnym / iednák / że pod czásy od He-

retykow w Czechách / od Turkow w Węgrách niebespieczne długo było czekáć / ażby Krol lat doszedł; Czechowie dawáli krolestwo Olbrychtowi Xiążeciu Báwárskiemu / ále on odpowiedźiał; wolę umrzeć / niż ták krolowáć / iáko chcą Czechowie. Bo sie domagáli Kommuniey pod obiemá osobami / i żeby sie o to zá niemi mocno opierał / i Rokisány ich Predykántá bronił / ktory i dźiećiom obie osoby dawał / i ludźiom tákiey Kommuniey niechcącym / bronił pogrzebu ná mieyscu Swiętym. Nád to mowił: Maćie dźiedźicá; ia mu krolestwá wydźieráć niechcę.

8. *Albrycht Bawárczyk niechce Krolestwá Czeskiego ani Fryderyk.*

Událi sie tedy do Fryderyká Krolá Rzymskiego; ále i ten dźiedźicowi bráć Páństwa niechćiał / áni bydź opiekunem / że wiedźiał iák tá opieká około ich krolestwá kosztowna / iáko u ludźi ná podárki chćiwych: rádźił im sámym ráczey rządow / pokiby dźiedźic do lat nie przyszedł. J ták obráli dwu rządcow; z ktorych gdy pierwszy umárł / drugi Meynárdus sie wzmocnił / Czechowie Heretycy zá Wodzá sobie obráli Jerzego Podiebrachiuszá.

9. *Jerzy Podiebrachius Czechami rządźi.*

gdy sie tego podiął / oni ná iedney ulicy ogień zápalili / ná ktorego gászenie gdy sie lud zszedł / Meynard tym czásem poimány / i do Podiebrachiuszá przywiedźiony / otruty iest w więźieniu; i ták Prágę Herszt Heretycki opánował.

10. *Węgrzy Władysłáwa Krolá Polskiego ná swoie krolestwo koronuią.*

Węgrzy zás sie poddáli po Olbrychćie Krolowi Polskiemu Władysłáwowi / żeby ich przećiw Turkom bronił. J lub mu przekładáli trudność / dwu krolestw bronić / i kontentował sie swym krolestwem / dał sie przećie Węgrom námowić: á choćiaż czwártego mieśiącá po swym národzeniu Władysław Syn Olbrychtá był koronowány ná Węgierskie krolestwo / iednák wkrotce potym Krol Polski koroną z grobu Swiętego Stefáná Krolá wźiętą / ná toż krolestwo był od Arcybiskupá Strygonskiego koronowány / że Amurat Turecki Cár wielkie woysko ná Węgry puśćił / i Belgrad był obległ.

Władysław ten zbił Amurátá.

J zbił Amurátá Krol Polski / ták / że z ostatkiem ustąpić muśiał / i w rowách utráćił swych dźieśięć tysięcy.

11. *Sáladyn o Rhodum się kuśi.*

W tenże czás Sáládyn Egipski chćiał ná Rhodum insułę w ośmnastu gáler uderzyć; ále Jan *Lastichius* Wodz Rhodyiskiego Zołnierstwá w mnieyszey potędze go zbił / i śiedmset zábiwszy / wielu Sáracenow rániwszy / do ućieczki ich przywiodł.

12. *Luzytani nie chcą rządow niewiásty.*

W Luzytániey Krol Edwárd umárł / Syná w sześćiu lat zostáwiwszy / á Eleonorze Krolowey Wdowie rządy krolestwá testámentem zlećił. Zá rzecz niegodną to niektorzy mieli / lub drudzy dla zysku swego rádźi byli tákim rządom / ále do bitwy między niemi przyszło / i większa część mnieyszą przemogłá; zátym Piotr Xiąże Konimbryki ná rządy krolestwá obrány / á Krolowa z Páństwá zrzucona / w Kástelli ták w nędzy dokończyłá.

13. *Koniurácya ná Krolá Hiszpánskiego.*

W Hiszpániey rozruchy były. Woynę przećiw Janowi Krolowi Kástelle podniosł Syn iego / Krolowa Zoná / Jan Krol Náwárry / i Henryk Rycerstwá *de Spatha* Mistrz i Wodz ich naywyższy. Tych rozruchow przyczyną byłá / wielka u Krolá łáská i moc Alwárá *de Luna*, ná ktorey ukrocenie tá koniurácya stánęłá. A choć był pokoy uczyniony w pewne kondycye / między ktoremi tá byłá / áby Alwar *de Luna* był ná sześć mieśięcy oddálony od Krolewskiego dworu / przećie sie potym niezgodá odnowiłá / ktorą chćiał Papież ukoić.

14. *Alfons chce do Antypapy dla Krolestwa Neápolitánskiego przystáć.*

Alfons zás Krol Arágonski krolestwá Neápolitánskiego bárzo prágnąc / że Eugeniuszá sobie w tym miał przećiwnego / nie wyznawał go zá Papieżá / lub też áni Antypapie Felikowi sie poddawał / áni Bázyleyskich dekretow w krolestwie swoim głośić dopuśćił / i swoie Biskupy z Bázyleei rewokował. Jednák Arcybiskupá Pánormitánskiego do Feliká wysłał / obiecuiąc go zá Papieżá czćić / i do Rzymu go ábo Neápolu wprowádźić / gdyby mu i iego potomkom krolestwo dał Neápolitánskie. Chćiał go Papież z Renátem Krolem Neápolskim pogodźić / ále on pokoiu niechćiał; zátym Papież ligę z Genuenczykámi uczyniwszy / woysko morzem náń wypráwił.

15. *Swięta Fráńćiszka umierá.*

Tego roku Swięta Fráńćiszká Rzymianká do niebá sie przeniosłá / wielkiemi cnotami i dárem Prorockim ozdobiona. Gdy ná pleure i gorączkę chorowáłá / Chrystus do niey w wielkiey świátłośći z Aniołámi i Swiętemi duszámi przyszedł / co często czynił / niebo iey zá zwyćiężone Czártowskie

náiázdy obiecuiąc/ i dźień śmierći iey opowiádáiąc. A gdy iey mowiono/ aby prośiłá o dłuższe żyćie dla pomocy drugich zbáwienney/ rzekłá: ná oboiem gotowá/ lub Pan moy chce/ ábym żyłá/ lub ábym umárłá. Aniołá potym widząc/ z ktorym miáłá wielkie towárzystwo/ i od niego raz policzek wźiełá zá słowo nieostrożne; zrozumiáłá o bliskiey śmierći/ i wieczorne pozdrowienie Nayświetszey Pánny mowiąc/ oczy do niebá wzniozszy/ spokoynie w Bogu zásnełá. Nie chowano iey przez kilká dni dla ludu zbiegáiącego sie do ćiáłá iey/ wonność lilij/ roży/ i fiołkow/ wydáiącego. Miał ná iey pogrzebie kazánie Swiety Bernárdyn Seneński/ i B. Jan Kápistran/ ktorzy też o iey przyszłey kánonizacyi prorokowáli. Cudá potym wielkie ią wsławiły/ dla czego ią Páweł piąty potym w liczbę Swietych wpisał.

16. Grecy niektorzy zle udawali Florenckie Concilium.

Grecy niektorzy ákta Florentskiego *Concilium* ináczey do ludźi swoich udawáli/ ktorych też kłamstwá zbiią Bessáryon w kśiedze Alexemu Laskárowi Philántropenowi przypisáney. Osobliwie Márek Ephezki Biskup złe rzeczy udawał/ i swoie rzeczy zdobił: ale go zbiiáli Jerzy *Hieromonachus Protosyncellus* cudámi sławny/ i Jozef Metonski Biskup/ i *Gennadius* Pátryárchá Cárogrodzki/ ktory o tym Márku mowi/ że swym zdaniem oszukány/ zdał sie sobie bydź medrszym nad wszytek Synod/ á przećie go tám nie raz ná odpowiedź nie stáło. Miewał kaduk/ i od rozumu odchodźił ten medrek/ i powiadał/ że go Dyabli bili/ i nárzekał/ gdy ná Synod miał iacháć.

17. Marek Ephezki wyrznął kartę S. Bazylego Grekom przećiwną.

Zárzucał fałszywie/ iákoby ná *Concilium* wszytkie Greckie kśiegi były pofałszowáne; á sam kśiegi Oycow Swietych psował/ i kárte Swietego Bazylego/ ná ktorey było o pochodzeniu Duchá Swietego i od Syna/ porznął; á Bessáryon wroćiwszy sie do Cárogrodu/ ználazł w Stárych kśiegách Swietego Bázylego te iego sentencyą wyráźnie o tym pochodzeniu i od Syna/ i zádał swym Grekom zbáwieniu swemu nieprzyiáznym/ że te kśiegi fałszowáli. To też śmiechu godna/ że w sporze o przásnym chlebie/ gdy Láćinnicy mowili/ że Chrystus postánowił Nayświetszy Sákrament w dźień przásnicy ábo *azymorum*, kiedy nigdźie nie było kwáśnego chleba; Grecy odpowiedźieli/ że cudownie był chleb kwáśny uczyniony.

18. Wynalezca druku.

Tegoż roku w Argentynie wymyślona od Janá Guttembergá náuká Drukárska/ i potym w Moguncyi od niego dokończona; ácz niektorzy Janowi Fáustyuszowi Moguńczykowi przypisuią w roku 1452. ále *Trigautius* u Seneńczykow od dawnych wiekow te náukę Drukárską wiádomą bydź świádczy. Náypierwsze kśiegi Swietego Augustyná *de Civitate DEI*, i *Divinæ Institutiones* Láktáncyuszá były wydrukowáne w Europie.

Rok Pański 1441. Eugeniusza IV. 11. Fryderyka III. 2. Jana Paleologa 19.

1. Jakobitowie Murzyńscy chcą złączenia z Kośćiołem Rzymskim.

ROk ten wsławiło nákłonienie sie do iednośći z Kośćiołem/ Wschodnich Jákobitow Murzyńskiey źiemi. Posłał był do nich Eugeniusz Olbrychtá Minoryte z listámi/ ktore ich Pátryárchá Jan po Syryácku przełożone w Kośćiele przy wielu ludźi czytał z wielką słucháiących rádośćią/ ktory też Pátryárchá wysłał do Papieżá/ Jedrzeiá Opátá z wielką władzą ná złączenie swego Kośćiołá z Rzymskim. Ten zás Opát w przemowie publiczney do Eugeniuszá/ przyznał Kośćiołowi Rzymskiemu/ że wźietey Wiáry Chrześćiáńskiey i náuki od Swietych Apostołow Piotrá i Pawłá/ záwsze dochował/ nie ták iáko Wschodnie Kośćioły/ ktore też dla odłączenia sie od Kośćiołá Rzymskiego przyszły w ohydę i rece Pogáńskie/ co ná Grekách/ Ormiánách/ i Murzyńskich Jákobitách pokázował.

Poseł do Papieżá od ich Pátryárchy, i od Krolá Murzyńskiego.

Byli też i od Konstántyná Krolá Murzyńskiego Posłowie do Papieżá/ i od Nikodemá Opátá Murzynow w Jerozolimie mieszkáiących/ ktorego też Poseł miał orácyą ná *Concilium* Florentskim/ i w liśćie tegoż Nikodemá uznány Papież zá Námiestniká Chrystusowego/ i z swemi skłonność do iednośći kośćielney pokázował/ i one obiecował ten Murzyński Opát. Zácżym Papież Eugeniusz przesłał im formulárz Wiáry Kátolickiey/ ktorą oni przyieli z Pátryárchą

á Euge-

á Eugeniusz list wesoły do Chrześćian o tym ziednoczeniu pisał od owych słow Psálmu poczynáiąc: *Cantate Domino, quia magnificè fecit: exulta & lauda habitatio Sion.* W Grecyi zás wątłało owo z Kośćiołem powszechnym ziednoczenie: bo Jan Páleolog słysząc o śmierći Olbrychtá Cesárzá/ od ktorego sie wielkich posiłkow spodźiewał/ i o zámieszkách Bázyleyskich; nie przykłádał sie do znieśienia odszczepieństwá swych Grekow/ i Grecy sie skárżyli ná Láćinniki/ że z niemi Małżeństwa niechćieli/ áni pogrzebow z niemi nie odpráwowáli/ ábo spraw publicznych; ále temu Papież przez Arcybiskupá Kolockiego zábiegał; á do Ruśi żeby sie od uniy nie odrywáłá; i do Moskwy/ wysłał Izydorá Kárdynałá Arcybiskupá Kijowskiego; ktory gdy do iednośći Ruś i Moskwę záchecał/ poimány i ze wszytkiego złupiony iest od Cárá Moskiewskiego; i lub potym wybáwiony/ przećie go Grecy i Ruś nie słucháłá.

2. Paleolog oźiębły był w znoszeniu Schizmy.

3. Izydor Kárdynał Arcybiskup Kijowski poimany.

Bázyleyscy Schizmátycy swoie zborzysżcze dáley wlekli. Ná zámydlenie oczu niby nabożnemi dekretámi/ Swieto Náwiedzenia Naysw: Panny uchwalili. Ale to nic nowego nie było; bo to iusz był Bonifácyusz dźiewiąty postanowił/ i Vrban szosty ná znieśienie odszczepieństwá. Choc zás niektorzy z wiernych stáli ieszcze przy Bázyleensách/ Krol iednák Fráncuski widząc/ iáko władzą Papieską ná wielu składáli/ i Monárchią kośćielną w Arystokrácyą odmieniáli; przez Posły swe wyznał/ że Eugeniusz iest Papieżem z rowną Piotrowi władzą; átoli ná znieśienie tego odszczepieństwá prośił/ áby *Concilium* było we Fráncyi złożone. Ale Papież tego sie zbrániał/ gdyż moc i powagá Papieska dość ná *Concilium* Florentskim zgodnie z Grekámi wyznana; á tákby też snadź inni Krolowie mogli sie nápieráć *Concilium* w swoich krolestwách. Krol też Polski Władysław trwał przy Eugeniusie/ iáko przy prawdźiwym Námiestniku Chrystusowym: á Jan Krol Kástelle przez listy pobudzał Krolá Fráncuskiego ná poskromienie Bazyleensow.

4. Krol Fráncuski Eugeniuszá Papieżem być wyznał.

W Czechách Władysłáwowi chćiał krolestwo wydrzeć Práschó heretyk/ ktory przedtym woynę był podniosł przećiw Olbrychtowi Krolowi: i iego potęgą wspárći Prázánie iad Hussytow zátrzymáli; i co im z Bázylei pozwolono było záżywánia Sákrámentu pod obiemá osobámi/ oni to przydáli/ áby żaden nie śmiał dawáć pod iedną osobą ták iáwnie/ iáko kryiomo/ i żeby wszyscy pod obiemá osobami bráli/ i zákazáli náucząc/ że sie tyle bierze pod iedną osobą/ ile pod obiemá/ choc ten błąd i Konstáncyeńskie *Concilium* i Bázyleyskie potepiło.

5. Hussitowie w Czechách więcey sobie pozwalaią; niż im pozwolono.

Ná Alfonsá Krolá Arágońskiego Krolestwo Neápolitáńskie Renátowi wydrzeć chcącego/ z Genueńczykámi sie spiknowszy Eugeniusz/ obiecał stáwić swey iázdy cztery tyśiące/ á trzynáśćie set Piechoty; á Genueńczykowie szesnáśćie galer z rynsztunkiem woiennym. Nád to przez Posłá swego Kárdynałá ná sąd go Papieski przypozwáć kazał/ i oznáymić mu/ że od Trynákryi/ Sárdyny i Korsyki odpadł/ dla tákiey *perduellionem* przećiw Stolicy Apostolskiey. átoli Alfons trwał w swoim/ że mu sie ná tey woynie szczęśćiło.

6. Woyna z Alfonsem Renata.

Tego roku Swiety Antoninus Arcybiskup Florentski fundował *Sodalitatē* abo Zgromádzenie Miłośierdźia we Florencyei/ ná rátowánie ubogich wstydzących sie żebráć. Do tey należáło/ żebráć ná nich/ wyszukiwáć ich/ i dáne od kogo rzeczy im rozdawáć/ nic nie zostáwuiąc. Támże dozorcow postánowił; i mnożyłá sie tá Kongregácya/ i zacni Pánowie sie do Miłośierdźia záchecáli/ iáko Bárberynowie/ *Strozij, Salviati*, i inni.

7. Zgromadzenie miłośierdźia we Florencyi.

Rok Pański 1442. Eugeniusza IV. 12. Fryderyka III. 3. Jana Paleologa 20.

ZE ná *Concilium* Florentskie mieli iuż przybyć Posłowie Żáry Jákobá Krolá Murzyńskiego/ ktorego zowią *Presbyterum Ioannem*; dla większey powagi i mieysca wcześnieyszego i innych przyczyn/ przeniosł *Concilium* Papież do Rzymu z przyzwoleniem Oycow/ gdźie w Kośćiele Láterańskim

1. Przenieśione Concilium Florentskie do Rzymu.

szczęśliwie

Tam stanело ziednoczenie Iakobitow z Kościołem.

szcześliwie stánęło ziednoczenie Jákobitow Murzyńskich z Kościołem/ i dána Posłowi Janá Pátryárchy Jákobitow/ *formula* ábo kßtałt wyznánia Wiáry/ w ktorym też to iest/ że Oćiec przedwieczny nic nie ma od kogo/ ále od śiebie/ i iest bez poczatku: Syn cokolwiek iest i ma/ od Oycá/ i iest poczatkiem z poczatku: Duch Swiety od obudwu nie ták od dwu poczatkow/ ále iednego; táko trzy Persony Boskie nie sa trzy poczatki stworzonych rzeczy/ ále ieden poczatek. Przyieli wßytko/ co do wyznánia Wiáry opisał Papież/ *Æthiopes* Wschodni. Nád to Pátryárchá Alexandryiski złaczywßy sie z Kościołem/ i Florentskiego *Concilium* dekrety przyiawßy pisał do Wschodniego Cesárzá i do Biskupow/ áby kto nie przyimuie tych dekretow/ był miány zá Heretyká.

2.
List Patryarchy Alexándryiskiego.

3.
Bazyleeńskie Schizma i ziazd chce znieść Fryderyk.

Ale *Basileenses* zákámieli w swym uporze. Gdy Papież im odiał *Beneficia* i dochody kośćielne; oni też przećiwne dekretá czynili. Widzac tedy Fryderyk Krol Rzymski z Elektorámi zámießánie Kośćiołá od Bázyleensow/ umyslił ich ziázd znieść/ ále nie gwałtownie. Przeto Posły do nich wyprawił/ áby gdźie indziey przenieśli *Concilium* swoie ná mieysce Krolom i Elektorom wczesne. Przystáli ná to/ i prośili go/ áby to Krolom i innym Pánom oznaymił/ żeby Posłow i Prałatow posłali/ i żeby sam był ná *Concilium* ábo Protektorá naznáczył.

Bazylea chce, aby groß pietnasty na Felixa uchwalony znieśli.

Posłowie Krolewscy prośili i o to Bázyleensow/ áby groß pietnasty ná Felixá Antypape od nich uchwalony ná czterdźiestey wtorey sessyi znieśli; i ták uczynili/ choć iednak do Felixá *Panormitanus* od niego Kardynałem uczyniony ćiagnał Fryderyká i Elektorow/ nic nie spráwił; bo oni neutrálistámi sie pokázowali/ á przy Antypapie sámá iego Sábaudya i Helwetowie z niektoremi Dyecezyámi stały. Wiec że miał wielkie bogáctwa/ Krol Fráncuski prośił go o trzydźieśći tyśiecy czerwonych złotych/ ále nie uprośił: áni Philip Medyolański Xiaże/ ktory chćiał zá sto tyśiecy czerwonych złotych Bononia przedáć: ále mawiał ten *Amedeus* prossacym o pieniadze/ że synow niechce zubożáć.

4.
Antypapa się do swey Sabaudyi przeniosł.

A gdy go Krolowie nie mieli zá Papieżá/ z Bázylei/ gdźie ná *Concilium* prezydował/ przeniosł sie do Sábaudyi/ i tám *Basileenses* przyzwał. Miał potym bydź Fryderyk w Aqwisgránie koronowány/ wiec od Felixá ná to náznaczony Ludwik Arelátski/ áby go koronował/ ále mu nie dopuśćił Biskup Leodyiski/ i z miástá go wypárował. Lecz gdy tym czásem Arcybiskup Kolenski/ ktory Krolá koronował/ przyiáchał/ do koronácyi go przypuśćił; zá ktory fáwor Schizmátykom uczyniony/ był wyklety od Papieżá i z godnośći złożony. Gdy zás Eugeniuß Papież Juliáná Kárdynałá/ á Felix Alexándrá Zemowitá Syná Xiażećiá Mázowieckiego/ ktorego też Kárdynałem i Pátryárcha Aqwileyskim uczynił/ do Wegier wypráwił/ áby kázdy do swego/ ćiagnał Krolá z ludem; Eugeniußowá stroná i powagá przemogłá.

5.
Krakowska Akademia.

Náwet choć Krákowska Akádemia Bázyleensow broniłá/ iednák áni Zbigniew Biskup Krákowski/ áni Wincenty Arcybiskup Gnieźnieński po Kárdynálstwie sobie od Felixá przystánym/ chćiał stáć przy Felixie.

6.
Alfons Neápolu dostał przez pewny kanał.

Woiował ießcze Alfons Krol Arágonow w krolestwie Neápolskim/ á gdy Neápolu áni głodem/ áni gwałtem nie mogł dostáć/ przez kanał abo *aquæ ductum*, przez ktory też kiedyś *Bellizarius* tego miástá dostał/ on sie też pokusił/ do czego mu droge pokazał ieden mularz. Miástá ták dostawßy/ nie dał go ßárpáć/ żeby łaskáwośćia uiał obywátele. Przeráziłá tá nowiná Renatá/ ktory zdesperowawßy o odyskániu Neápolu/ udał sie do Fráncyi/ á tym czásem sie Alfonsowi fortece poddawáły.

I uiał sobie Papieżá.

Gdy ták krolestwo opánował/ chćiał sobie uiać Alfons Papieżá/ obiecuiac mu przećiw Fránciszkowi Sforcyi nieprzyiaćielowi Kośćiołá pomoc. Że go Papież nie mogł wypedźić/ uczynił z nim przymierze i zmowe ná Sforcya/ ktory lub był uczyniony Chorażym Kośćiołá Rzymskiego/ iednák przećiw Wierze dáney odbierał miástá temuż Kośćiołowi i náieżdżał; dla czego też mu Papież ow tytuł Chorażego odiał/ i z práwá trzymania dobr *jure beneficiario* sobie dánych wyzuł.

Tureckie Páństwo sie ßerzyło. Opánowawßy bowiem Turcy Thrácya/

cya/ Macedonia/ Albánia/ Bulgárya/ Epir/ Jllyryk/ Sklawony część/ Turczyn/ poimał Jerzego Despote Rászcyi ábo Missyi/ Minery krußcow złotych odebrał/ ludźi Chrześćiáńskich ná dwákroć sto tyśiecy poimał/ ktorzy w drodze umieráli/ ábo zábići/ od nich bestyom dáni ná pożárćie; i postánowili/ áby im z młodźieniaßkow Chrześćiáńskich po iednemu z káżdego domu dawáno/ ná sekte Máchometská/ co Eugeniuß Papież Pánom Chrześćiáńskim opisał/ záchecáiac ich ná Turki.

7.
Turczyná Páństwo, i morderstwo nád Chrześćiany.

Atoli/ táko piße *Marianus Barletius*, Jerzy Despotá Missyi z pod Amurátá sie wybiwßy/ i Tureckie wyćiawßy *præsidium*, krolestwo odyskał; lub/ gdy nań wßytke potege chćiał wywrzeć Amurat/ on sił ná odpor nie máiac/ krolestwo opuśćił/ i do Wegrow sie udał.

8.
Ián Huniades Woiewoda Turki zbił.

Tám nad nim sie Krol i Wegrzy lituiac/ Janá Huniádá Woiewode wypráwili z dźieśiatkiem tyśiecy zbroynych/ ktory máiac z soba i Polakow/ w nocy niespodźiánie ná Turki uderzył/ i zbił ich/ choć ich było sto tyśiecy. Bił ich po trzykroć/ i pod miástem Zofia zábił ich trzydźieśći tyśiecy/ á cztery tyśiace poimał/ i od Belgradu ich odegnał. W teyże potrzebie Szkánderbeg iednego pisárzá Amuratowego poimawßy/ ßábla mu do ßyie przymierzáiac/ przymusił go/ áby pisał do Bássy Kroi imieniem Amurata/ żeby te tám rzady zdał Szkánderbegowi; i záraz zábiwßy owego pisárzá/ żeby rzeczy nie wydał/ iáchał Szkanderbeg do Mácedoniy/ i Báße Kroi ták oßukánego wypuśćił/ á záraz nástepuiacey nocy Chrześćiánow uzbroił i zápalił ná Tureckie tám *præsidium*, i ták Pogáństwo wybite.

9.
Szkanderbega postępek.

10
Prawo ná zydy.

W Hißpániy krolestwie Kástellánskim/ żeby sie od Zydow i Sárácenow nie zárażáli Chrześćiánie/ Eugeniuß postánowił/ áby nie bieśiadowáli z niewiernemi/ áni z niemi w iednymże domu nie przebywáli/ áni w łaźni/ áby od nich lekow nie bráli/ i żeby urzedy tym niewiernym nie były dawáne; áni żeby Zydźi nowych Synágog nie wystawiáli; i w Wielki Piatek áby sie nie przewiiáli/ áby też nie świadczyli ná Chrześćiány/ i mámek Chrześćianek nie mieli: żeby ich karano o bluźnierstwo ná Chrystusá/ i żeby lichwy oddali. Piekne práwo/ byle w skutku było.

11.
Alphonsus Tostatus.

Zył tych czásow *Alphonsus Tostatus* Biskup Abulenski/ dla wielkiey náuki nazwány Dźiwowiskiem świátá/ według owego o nim wierßá: *Ecce stupor mundi, qui scibile discutit omne.* Wielkich ksiag ábo Tomow czternaśćie ná Pismo S. nápisał/ lat tylko żyiac czterdźieśći. Tego roku nań nawáłność nástapiłá/ bo o Herezya do Papieżá odnieśiony/ że nauczał cos inßego nad pospolite rozumienie o śmierci Chrystusowey; i o odpußczeniu grzechow ile do winy i karánia/ że áni tego odpußcza Bog/ áni żaden może. Ale on sie wymowił przed Papieżem/ że lub w Senách bedac te konkluzye był nápisał/ iednák sie pod zdánie Kośćiołá Rzymskiego i Papieskie poddawał/ to trzymáiac/ co on.

12.
W Hißpániy Fratrycellow pala.

Sektá Fratricellow wzniecona w Hißpániy od Alfonsá Mellá tego czásu/ wnet zgineła/ że ich palono żywo/ i ná tortury brano; záczym musiał uchodźić i sam Mellá do Gránaty/ gdźie piorámi od Maurow pokłoty.

13.
Język Hebrayski drogi.

W Rzymie Reuchlinus uczył sie iezyká Hebráyskiego u Abdyaßa Rábbi/ ktoremu co godźiná zá nauke dawał po czerwonemu złotemu.

Rok Pański 1443. Eugeniusza IV. 13. Fryderyka III. 4. Iana Paleologa 21.

1.
Papież Alfonsowi Krolestwo Neapolitańskie dáie.

Dla uspokoienia Włoskiey Ziemi Eugeniuß Alfonsowi Arágońskiemu krolestwo Neápolitánskie/ ktorego woyna dostał/ *jure fiduciario* dáć umyslił. Wiodło go do tego i to/ że ták długie przez lat dwádźieśćiá i dwie niezgody i woyny miedzy Alfonsem i Andegáwskim Xiażećiem i Renátem były. Nád to że *Renatus* ustapił zrzucony z tego krolestwá bez nádźieie pomocy/ á Pánowie Neápolitánscy sie po iego odieźdźie chetnie obrocili do Alfonsá.

Temi kondycyami.

Przez Posłá tedy swego Ludwiká Kárdynałá Aqwileyskiego/ ktoremu Alfons ná cztery mile swoim zaiachać w droge kazał/ a sam na mile zaiáchał/ kondycye te mu podał/ z ktoremi krolestwo to miał otrzymáć: żeby

Eugeniußá znał zá Papieżá/ i swoie poddáne od Schizmy do niego obrocił: aby niektore mieyscá oddał Kościołowi; nad to/ áby kilká tysiecy Zołnierzy dał ná Turki Papieżowi/ á drugie ná Sforcyą; náostatek dáne mu krolestwo temi kondycyámi/ iákiemi Klemens czwarty Károlowi pierwßemu dał ie trzymáć. Przystał ná to Alfons: á że sie domagał tytułu *adoptionis* ábo Syná przysposobionego/ od Ioánny wtorey sobie dánego/ i żeby iego potomkowie/ choć nie *per rectam lineam* od niego idący/ nástepowáli ná krolestwo/ pozwolił i to Papież/ byle przy Kościele stáli. Był tego wdzięczen Alfons: i wnet ná Sforcyą uderzywßy/ wiele mu miast odebrał i oddał Kościołowi należyte: zá co mu Eugeniuß i dánine ośmi tysiecy uncyi złotá/ i trzechset konnych stáwienie odpuścił/ i z Kościołow Neápolitáńskich pozwolił dwákroć sto tysiecy czerwonych złotych ná wystáwienie *Classis*, ábo woienney floty przeciw Turkom. Potym od miástá Neápolu záproßony/ z wielką pompą i tryumfem tám wiáchał. Woz tryumfalny ofiárowáło miásto ze czterema białemi końmi/ á złotemi wedzidłámi/ ná ktorym wozie tron Krolewski wspaniały/ á przed nim w ogniu krolewskie herby/ i *insignia*: około wozá dwádzieściá przednieyßych z Senatu Neápolitáńskiego umbelle złoto trzymáli; á przed niemi byli Infułaci/ Prálátowie. Przed wstąpieniem ná ten woz Alfons uczynił Márgrábie i *Equites*. Igrzyská i widoki rozne były. Naprzod Florentska Młodź stroyna konno iácháłá z ozdobnemi kopiiámi/ one skłádáiąc roznie. Przed niemi fortuná ze złotym okrągiem od Aniołá wspártym/ i cztery cnoty przednie moralne ábo *Cardinales*: á przy sprawiedliwości tron z Aniołámi korony z niebá niosącemi temu/ ktoryby przez sprawiedliwość ten tron zásłużył. Potym Kátalauni z robionemi ále misternie ruchomemi końmi pießo wyßli i z puklerzámi / ná ktorych Krolewskie herby; á przeciwko nim w stroiu Perskim i Syryáckim zbroyni/ niby woiowáli pießy z konnemi. Zá niemi wieżą wieziono z Aniołámi i cnotámi czterema / to iest wspániáłością umysłu / státecznością/ hoynością/ łáskáwością/ á káżda cnotá z śpiewániem Krolá nápominałá do áktow tey cnoty. Przed wozem Krolewskim Xiążetá i wielcy Pánowie ßli/ Krolewic Ferdynánd/ Xiąże Tárentyńskie etc. potym Komesowie/ Báronowie/ i inni. Nád to wystáwione tryumfalne máchiny ábo *arcus*, i rozne theátrá; ná iednym stroyne obićia i stroyne Mátrony: ná wtorym stroyne Pánny i ich tany. W tym tám był chwalebny Alfons/ że gdy sie mu niektorzy ofiárowáli ná zábicie Renatá/ do ktorego należáło krolestwo Neápolitáńskie/ on zákazał tego/ i że tákich zaboycow miał mieć zá wielkich zbrodniow i Oycoboycow.

2. Wiazd iego w spániały do Neápolu.

3. Cnotá Alfonsa.

Owi neutrálistowie Niemieccy/ co áni przy Eugeniusie/ áni przy Bázyleensách sie odzywáli/ chćieli *Concilium* ná trzecim mieyscu/ gdzieby i Eugeniußá i Antypape złożono/ á trzeciego obrano. Obawiáiąc sie tedy Eugeniuß/ żeby ći nie przećiągneli Iana Krolá Kástelle/ do siebie/ przez Postá swego Kárdynałá przypomniał mu/ iesliby go do siebie przyciągáli/ że do Fryderyká i Elektorow/ i do Fráncuskiego Krolá i innych pisał/ i oświadczył sie/ iż na trzećiego sie skłaniáć nie miał/ gdy ma Eugeniußá Rzymska Stolicá/ átoli te zamysły o trzećim/ Fryderyk i Elektorowie porzućili.

4. Neutrálistowie chcą Conciliū i trzeciego Papieza.

Ná częste prozby Rzymian/ áby do Rzymu przyiáchał/ Papież nákłoniony/ tam iádąc/ był w Senách ze dwudziestą i czterema Kárdynałami godnie przyiety/ gdźie też do nie° Postowie od Krolow i Xiążetá rozne przyiácháły. W Rzym záś wiáchał z wielką miástá rádością i przygotowániem/ ále gdy przez miásto był do Swietego Piotrá prowadzony/ głosy słyßał/ niech zgina nowe podátki i dániny/ i ich wynálezcy; ná co gdy sie zástanowił/ á zrozumiał/ że trybut im wiekßy był nakázány i od winá wiekßa ákcyzá; te exakcyą kássował i zákazał iey/ áż zaraz okrzykli/ *Vivat Eugenius*. Potym ogłosił tam *Concilium* powßechne/ ktore miáło bydź w Láteráneńskiey Bázylice/ ná ktore Krolow/ i Pánow Chrześcijáńskich i Duchowieństwa i Doktorow záprasał ná zniesienie Schizmy i pokoy Kościołá/ ná Herezyi znißczenie/ i ná obmyslenie o woynie ná Turki.

5. Do Rzymu sie wráca Eugeniuß.

Rożne głosy i aklamácye.

Gdy

Gdy ießcze był w Senách Papież/ B. Mikołay *Albergatus* tám świątobliwie umárł. W chorobie często go sam Papież w nocy náwiedzał/ i ná iego był pogrzebie/ co nigdy nie bywáło; ále mu to Eugeniuß dla iego świątobliwości i wielkich zasług Kościołowi/ uczynił. Był naprzod Kártuzyanem; gdźie wielce go wychwalano/ i sławá tá do Bononij záßłá/ záczym ná Biskupstwo wźiety. Zbraniał sie tey godności; á gdy go náglono / tą kondycyą przyzwolił/ áby dobrá Kościołom były przywrocone. Ná Biskupstwie złe Duchownych obyczáie nápráwiał/ ubogie sromieźliwe rátował/ ubogie Pánny wyposażał. Ná Kárdynálstwie żadney pompy nie záżywał: o połnocy ná modlitwe wstawał/ włosiennice nosił. Po śmierci iego był bárzo żałosny *Thomas* Subdyákon; ále mu sie przyśnił mowiąc: Nie płácz mie/ dobrze sie zemną dźieie z łáski Chrystusowey: ciebie urząd czeká i urząd wielki/ łodkę Piotrową kierowáć będźieß. I był potym Papieżem/ á ná pámiątkę tego Mikołáiá Kárdynałá názwał sie Mikołaiem piątym.

6. B. Albergatus umárł.

Iego Subdyakon potym Papieżem.

Bázyleyscy odßczepieńcy swoie zborzyßcze zákończáiąc/ ná sessyi czterdźiestey piątey uchwalili mieysce ná przeniesienie swego *Conciliabulum* i iego dalße odpráwowánie/ Lugdun náznáczáiąc z dezygnácyi swego Antypápy/ ktore sie miáło zá trzy látá począć; á iesliby co zaßło / áby w Láusie mieysce było.

7. Bázyleyscy Schizmatycy Lugdun sobie náznaczáią ná Concilium.

Tego roku Kárámán z Krolem Węgierskim lige uczynił przeciw Amuratowi; á Węgrzy z Huniádem wpadßy w Tureckie Páństwo/ fortece Alt/ Nisse/ i Sárkiwen znieśli/ i Serwia od Tureckiey niewoli wybáwioná. Także Szkánderbeg z Mácedonámi (ktorzy też iáko i Ráscyanie dáwáli Syny swe Turkom/ á oni ich do woyská swego obrácáli) i z innemi Pány sie námowił ná zrzucenie Tureckiego iárzma/ i on zá Wodzá obrany przeciw Turkom. Amurat o odstąpieniu Mácedonow i Szkánderbegá słyßąc/ wypráwił czterdźieśći tysiecy swoich do Epiru i Mácedonij/ ták/ że wieśniacy z bydłem ućiekáć do miast muśieli zátrwożeni. Ale Szkánderbeg máiąc tylko swych ośm tysiecy do bitwy iezdnych/ á Piechoty siedm tysiecy/ uderzył na Turkow/ i zbił ich ná dwádźieśćia tysiecy/ á dwá tysiące ich poimał/ chorągwi dwádźieśćiá cztery wźiąwßy. Swoich záś ledwie sto utrácił ná tey potyczce/ lub wiecey miał rannych.

8. Szkánderbeg Turki razi.

Rok Pański 1444. Eugeniusza IV. 14. Fryderyka III. 5. Jana Paleologa 22.

PO znácznych zwyćiestwách ktore z Amurátá Władysław Krol oraz Polski i Węgierski otrzymał/ przy powinßowániu iemu tych zwyćiestw/ Pánowie Chrześćiáńscy ná nowo go expedycyą przećiw Turkom przez Posły swe záchecáli/ z nim sie chcąc ná nich złączyć. Papież z Wenetámi/ Genueńczykámi/ i Philipem Burgundyiskim Xiążećiem morskie woysko stáwić obiecáli/ i byłá iuż *classis* o siedmdźieśiąt Galerách pod rządem Fránćißká Kondulmeryußá Stryiecznego Pápieskiego/ ktora miáłá ná Hellesponćie zástąpić przepráwy posiłkom Tureckim. Ián Páleolog też wßytkie swe śiły lub zwątlone ofiárował Władysławowi. Ale Polacy Władysławá od tego odwodźili/ częśćią żeby sie po pierwßym ßczęśćiu nie wydawał ná tákie niebespieczeństwo; częśćią/ że Polskiby ráczey bronić przećiw Tátárskim w Rusi náiázdom/ i od Litwy/ i Sląskie zámießkiby ráczey uspokoić. Iednák przemogłá część cáłego Chrześćiáństwá; záczym umyślił iść ná Turki. W tenże czás Xiąże Kárámánow z wielkim sie woyskiem do ninieyßey Azyi wypráwiał/ żeby ią Turkom odebrał. Sciśniony zewßąd Amurát/ o pokoy prośić po ćichu umyślił przez Despotę/ ktoremu Páństwo był odebrał/ i Synow iego miał w poimániu/ obiecuiąc mu ie oddáć/ á Huniádowi czterdźieśći tysiecy czerwonych złotych zá oddánie Kárámbá poimánego Wodzá Tureckiego. Gdy w tym posłużył dobrze Despotá Amuratowi/ przez Huniádá o pokoy Turczyn ießcze prosił/ i przez Posły z darámi wysłanemi: Stanął pokoy ná dźieśięć lat w te kondycye; áby Amurat tylko sie przy

1. Władysławá Chrześćiáńscy Pánowie ná Turkow námowili.

Bulgaryi

Bulgaryi został, a żeby oddał wiele miast i Albánia Despocie i z Synmi iego. Sprzeciwiał sie temu pokoiowi Julian Kárdynał Poseł Papieski, że tákie przygotowánia ná ziemi i morzu dármoby poszły. Ale Turcy chćieli, áby ten pokoy poprzysiegli Chrześciánie przed swoim Nayświetszym Sákramentem, ná co gdy sie Władysław nákłonił, Grzegorz Sánocki zá rzecz to niegodna máiac, aby táiemnice Wiáry ták miały oczy Pogáńskie profánowáć, rozradził to; i ták stáneło, że náśi przysiegli ná Ewángelia, á Turcy ná Alkoran.

2. W tym pokoy stanał ná dźieśięć lát Turkow. Z Władysławem poprzyśiężony.

Po przyśiedze Kárdynał Poseł, ktory był nád woyskiem morskim, dał znać, że sie Amurat z wielkim woyskiem ná Káramáná przepráwił, zátym że mu teraz dobrzeby odiać, co wźiał w Europie. Władysławá tedy napominał, áby według danego Pánom Chrześciáńskim słowá, z woyskiem sie wypráwił: tákże Jan Páleolog prośił, áby w niebytności Amurátá Chrześciáństwo oswobodźił. Kárdynał też Krolowi przekładał, że to przymierze było chytrze i zmyślenie ziednáne od Amurátá; i że bárziey trzebá słowá dochowáć pierwey dánego Chrześciáńskim Pánom, bez ktorych, nie dołożywszy sie ich, czego było trzebá, nie mogł záwieráć pokoiu: nad to że z wielka szkoda Kolligatow i ich wyprawy ten pokoy: tákże przyśiegi niesłuszne nie obowiezuia i moga bydź zniesione powaga Apostolska, iáko on ia znośił i kassował.

3. Kárdynał tę przyśięgę pokoiu zá nieważną udaie, i ná Turki Krolá náwodźi.

Dał sie námowić Krol ná woyne z innemi, ktorzy sie ná te woyne Chrześciáństwu ofiárowáli, lub Polacy Krolowi łamánie paktow odradzali; ácz go wymowić mogła i zmowá z Káramánem ná Turká, że iesliby go w Azyi naiáchał, Krol miał w Europie Turká náieżdżáć. To słysząc Amurat dawszy pokoy Káramáńskiey woynie, spieszno sie z woyskiem przez Hellespont przepráwił, i pod Warne przybył, co Krolá i Huniádá nieco przestrászyło, że sie tu ták pokwapił. gdy przyszło potym do potyczki woysk obu, zdesperował z przodku Amurat, i chćiał iuż uciekáć, by go iego Bassowie, zá cugle koniá mu wźiawszy, nie zátrzymáli, smiercia mu grożąc, gdyby chćiał uchodźić; á w tym mu też przez Chrześciáńskiego woyská niedozor, skrzydło nowe przybyło.

4. Dał się Krol námowić ná Turkow.

Władysław Krol potężnie i sam ná Turki náćierał, i zbił iuż był przednieysze skrzydło nieprzyiaćielskie, i do Iánczárow sie przebił; ále oni sie rozstepuiac, ogárneli go, koniowi iego żyły poderzneli, i ták spadł z koniá i od nich Krol zábity, á głowe iego ná kopij zátkniona gdy Turcy obnośili, Chrześciánom serce odieli, bo sie ich woysko rozsypało, i Huniad uciekł, pierwey sie, lub dármo, pokuśiwszy o dostánie ćiáła Krolewskiego. Pisza niektorzy, że niżli Krol poległ, przebiwszy sie przez Turki ná koniu do Amurátá, srodze go uderzył buláwa, i ćiał szabla: i ták przypárł Turkow, że do bliższych miast uciekszy, o zwyćięstwie iuż Chrześciáńskim tuszyli, i w ućieczce niezmierna moc zábitá z obu stron. Chrześcian pádło ná szesnaśćie tyśiecy; zábity i Julian Kárdynał, gdy koniá poił, gdźie go też łżyli Turcy słowy, że przećiw práwu narodow rádźił wiáry i przyśiegi nie dochowáć: Huniad też poimány od Despoty Serbow. Turkow zás pádło około trzydźiestu ośmi tyśiecy, á było ich sześćdźieśiat tyśiecy; ták iż Amurat po wygráney rzekł: Niechćiałbym ták częściey zwyćiężáć.

5. Pod Warną Krol Władysław zabity w potyczce.

Tenże Amurát pod czás bitwy, wyiawszy podpisáne pákta Chrześciáńskie wołał: Chryste, oto pákta, ktore mi twoi poprzyśiegli, á teraz ich odstapili: ieśliś Bog, zemśćiy sie tey krzywdy. Przypisano te kleske i Kárdynałowi, że sie dał przez morze Turkom przepráwić nie strzegac tego. Żáłosna to byłá klęská Chrześciáństwu, á z nim Pápieżowi, ktory też śmierći Krolewskiey żáłuiac, w Kośćiele Swietego Piotrá zań Exeqwie odpráwił.

6. Głos Amurata pod czas bitwy.

Poimano pod czás tey woyny dwunastu młodźi Polskiey, ktorzy zacny przykład ná sobie dáli obronioney czystości. Bo gdy dla urody ich Amurat odłaczył, aby obrzezáni do sprosności mu służyli; oni sie nan sprzyśiegli. Ale gdy ich Bulgár ieden, ktoremu sie tego byli zwierzyli, wydał, żeby okrucieństwá tyráná i skázy czystości uszli, zámknawszy sie sámi wzáiem pozábiiáli: o czym Kromer pisze.

7. Młodźi Polskiey odwagá dlá czystośći.

Tychże czásow wypráwił do Mácedonij Aryánitá w Epirze Xiażećiá, Papież

Papież, dawszy mu poświecona choragiew, z ktorym sie miał złaczyć Szkánderbeg we trzydźiestu tyśiecy: ále gdy z woyskiem przez Serby ćiagnał, przeszcia mu bronił Jerzy Despotá przez nászych ná Páństwo przywrocony wiárołomcá, ktorego iuż lat dźiewiećdźieśiat máiacego gdy B. Jan Kápistran do Wiáry świetey prowádźił, on mowił, iż śmierć obierał, niżby miał wiáry Przodkow odstapić.

8. Jerzy Despota wiárołomcá.

Ludwiká też Krolewicá Fráncuskiego uczynił Eugeniusz Chorażym Kośćiołá Rzymskiego. Ten wypráwił sie we trzydźiestu tyśiecy iezdnych w okolice Bázylei, przestrászył tám pozostáłych z owego zborzyszczá, ták iż do niego dwu Antykárdynałow wysłáli, prosząc, áby im i Bázylei nie szkodźił: A że Szwáycárowie mieli z umowy dáć pomoc Bázyleyczykom, i stáwiło sie ich cztery tyśiące; Delfin ná nich uderzywszy, zbił ich do szczetu; lub Helwetowie i ránni ćiężkiemi tám byli Fráncuzom, przez kopiie sie ná nich przebiiáiac.

9. Ná Bazyleyskie Schizmatyki nástępuie Delphin.

Tego roku po przenieśieniu *Concilium* z Florencyi, ná Láteránie byłá pierwsza w Rzymie sessya; ná ktorey też był Poseł Abdálá z Syryi i Mezopotámij od Ignácego Pátryárchy ná złaczenie sie z Kośćiołem Rzymskim. Ten gdy z rozmowy wydawał po sobie, że sie w inszych ártykułách z Kośćiołem zgadzáia oprocz pochodzenia Duchá Swietego, i dwu Nátur w Chrystuśie i dwu w nim woli; o tym iednák náuczony i dość oświecony, wyznał Wiáre Kátolicka, i iey sposob wźiał od Eugeniuszá Papieżá.

10. Conciliũ przenieśione ná Lateran.

11. Patryarchy z Mezopotámij Poseł wyznał wiarę Katolicką.

We Wschodnich zás Kośćiołách z nauki Kośćiołá Rzymskiego o pochodzeniu Duchá Swietego i od Syná, rozumiáno, że Oćiec i Syn sa dwiema początkámi Duchá Swietego. To słysząc Eugeniusz, ná rozbićie tego błedu pisał do Biskupow Wschodnich, áby ludźiom ná Kázániu opowiádáli, iż Duch Swiety od wiekow pochodźi, i od Oycá, i od Syná, nie iák od dwu początkow, ále od iednego; áni dwoiákim tchnieniem, ále iednym. Ale Grecy z tey náuki Kátolickiey wnośili błedliwie, że Oycá i Syná dwie Persony muśiáłyby być iedna; ábo ieśli nie, to dwa musza być Początki Duchá Swietego: lub im to drudzy i tym zbiiáli, że Oćiec, Syn, i Duch S. choć sa iednym początkiem wszelkiego stworzenia, nie trzema początkámi, iednák nie sa iedno w Personách. Vmacniał Grekow w tym błedźie Márek Epheski ich Biskup, ktory sie chlubił, że ná *Concilium* Florenckim dowodźił pochodzenia od Oycá tylko; ále nie dowiodł.

12. Duch Swięty iak od iednego początku pochodźi, od Oycá i Syná.

Obmyślał też Eugeniusz o znieśieniu Schizmy Bazyleyskiey: przeto Alfonsá námowił, áby swych Biskupow od Bazyleyczykow oderwał, á do Stolice obroćił; Fryderyká też i Elektorow námáwiał, áby Kośćiołowi pomogli. A że Krol Fráncuski ná znieśienie tego odszczepieństwa dawał ten sposob, áby ná iedno mieysce Pánowie Chrześciáńscy ábo ich Posłowie sie ziachali z plenipotencya ná to uspokoienie, gdźie ten miał być zá prawdźiwego Pápieżá uznány, ktoremuby wszyscy Pánowie Chrześciáńscy posłuszeństwo oddáli; Fryderyk tedy iáko *Advocatus Ecclesiæ* ziazd ten nákazał w Norymberdze, gdźie sie Elektorowie i inni ziácháli; Posłowie też od Eugeniuszá, i od Antypápy i Bazyleensow. Życzono uspokoienia strony Eugeniuszá i Felixá; ná co zdało sie, áby Cesarz czterech swych obrał, á kazdy Elektor dwu, á inni Pánowie po iednemu ná słuchánie z obu stron Posłow, i ná opátrzenie, áby w czym szkody Kośćioł nie ponośił. A gdy tá rzecz długo sie włokłá, i niektorzy iusz *neutralitatem* zrzućili, zdało sie drugim, áby Biskup Chemeński Cesárzá i Elektorow wiodł do odstapienia *neutralitatem*; á ták ná zákończenie tey spráwy ná przyszły rok ziazd nákázány.

13. O znieśieniu Schizmy Bazyleyskiey rádá.

We Francyi w Kośćiele Florvackim przy Reliqwiách Swietego Sebastyáná cud sie stał táki. Syn Młynárzá Laurentego z łodźi wypadł i utonał. Gdy go iusz umarłego przed Ołtárzem Swietego Sebástyáná położono, ożył, i tam Mnichem zostawszy, żył potym lat piećdźieśiat.

14. S. Sebastyan.

Tego roku z źiemi do nieba przenieśiony S. Bernardyn Seneńczyk w Aqwili Mieśćie Westyńskim. Obiaśnił słowem i przykładem Kośćioł Boży, i karność Zakonna napráwił. Trzykroć Biskupstw sobie ofiárowánych

15. S. Bernardinẽ Senensis umiera.

nie przyiął. Nakazaniach z osobna kazał śiedźieć meżczyźnie i niewiastom; ná co ieden młody niedbáiąc/ potym zginął. Gdy kazał w polu ábo iákimśi placu nie nákrytym/ á deszcz lud rozegnał/ on Krzyżem Swiętym deszcz záraz zatámował. Czćił osobliwym sposobem Nayświetszą Pánne: w iey Národzenie sie národźił i okrzczony; w tenże iey dźień Habit Zakonny przyiął/ i Professyą czynił/ i prymicye Kapłáńskie miał/ i pierwsze Kázánie dniá tegoż. W Imieniu Nayświetszym IEZVS bardzo sie kochał/ i ná pokłon ie na tabliczce wystawiał. W Wigilią Wniebowstąpienia Páńskiego / gdy ná Nieszporze przed *Magnificat* śpiewáno owe Antyphone: *Pater manifestavi nomen tuum hominibus; nunc autem pro eis rogo, quia ad te venio, Alleluia*, Duchá Bogu oddał/ máiąc lat 66/ á przez lat czterdźieśći słowo Boże opowiadawszy. Vmieráiąc ná źiemi sie złożyć kazał; á po śmierći przez dni 26. ćiáło nieskażone wonność wdźięczną wydawáło.

16 Ferdynand Luzytan świątobliwy

Vmarł tego roku bedąc w Afryce Ferdynand Stryi Królá Luzytańskiego świątobliwy/ i czysty zawsze. strzegł sie bardzo niewiast: nigdy nieskłamał: w nabożeństwie był gorący. O śmierći iego Sáracen ieden słysząc rzekł: godźien był nieśmiertelney chwały/ gdyby Machometowi nie był tak nieprzyiązny.

Rok Pański 1445. Eugeniusza IV. 15. Fryderyka 6. Jana Paleol. 23.

1. Schizmatycy się kuszą o Awenion.

Bazyleyscy Schizmatycy chćieli podbić Awenion i Wenusyn Amedeuszowi Antypapie. Wodzem był do tego *Hegolinus Alemanni*, ále go Awenion miásto i chorągwie iego odpedźiło: á Pápież Biskupowi Konserawenskiemu kazał tych/ ktorzy byli w tym dobywániu Awenionu/ karać; *Acephalos* zaś ábo bez głowy Kośćiołá zostáiących/ iákiemi byli *Neutralistæ*, kazał z godnośći składáć nieposłuszne.

2. Æneas Sylvius Postem Cesarskim do Papieżá.

W tym Fryderyk Krol Rzymski Eneaszá Sylwiuszá wysłał do Eugeniuszá z poselstwem. Ten gdy przyiáchał do Sen swey Oyczyzny/ odradzáli mu swoi te droge/ że ná gniew Pápieski zárobił/ trwáiąc ná *Concilium* Bazyleyskim. Ale on przećie iáchał do Papieżá/ i przed nim swoie wine wyznał/ i zá nie go przeprośił: Záczym od Census rozwiązány/ przełożył punkt legacyi od Fryderyká/ iż życzył/ aby w Niemczech *Concilium* złożone było. Ale Eugeniusz na to nie pozwalał/ iż to miáło być z wiekszym niepokoiem.

3. Zmowa Pánow Niemieckich przećiw Eugeniuszowi.

W tym do Fránkfortu Panowie sie ziácháli/ gdźie obráżeni tym/ że Eugeniusz Theodoryka Arcybiskupá Kolenskiego/ i Iákuba Arcybiskupá Trewirskiego złożył dlá tego/ iż trzymáli z Felixem Antypapą/ zmowili sie taiemnie/ że iesliby Eugeniusz nieprzywroćił ich do godnośći/ i w Niemcách ćiezarow nie umnieyszył/ powagi i zwierzchnośći *Conciliorum* tak/iáko w Bazylei opisáno/ nie przyiął/ że ná iego złożenie w Bazylei uczynione przypadną.

Cesarz to mu oznaymiá i radę daie.

Gdy to Cesarz usłyszał/ przez Eneaszá Sylwiuszá zmowe Elektorow mu oznaymił/ i prośił go o przywrocenie godnośći Arcybiskupom/ tusząc iż Niemcy dlá tego od *neutralitatem* ustąpią i do niego przystáną; á ináczey bácby sie zámieszánia iákiego. Słuchał Papież náprzod *Æneam Sylvium* od Cesárza/ i potym Posłow Elektorskich; i obiecał uczynić/ co radźił Cesarz/ i dlá tego chćiał przyzwoleniá od Philippá Burgundyiskiego Xiążećiá ná przywrocenie Arcybiskupow/ z ktorych Kolenski był iego Krewny á Trewieski Brat przyrodny.

4. Antypapa pokoy mießza.

Chćiał też Eugeniusz Włosko źiemie cále uspokoić/ ále Antypapa rzeczy mieszał. Bo Wenetow od ligi z Pápieżem oderwał/ żeby z Florenczykámi/ i z Sforcyą lige trzymáli/ i przećiw Pápieżowi byli woyská i sił nie żáłuiąc/ ná co im co rok sto tyśiecy czerwonych złotych obiecował: á Weneći go obiecowáli do Bononiy/ ábo do *Piza* wprowádźić/ i Renátá przywroćić ná Krolestwo Neápolitáńskie.

5. Papież zle udany Alfonsowi.

Drudzy záś śiáli niezgode miedzy Alfonsem i Papieżem/ udáiąc/ iákoby sie z Sforcyą ná Alfonsá zrzucenie zmawiał. Co słysząc Alfons/ prośił przez Posłow Pápieża o poprawe pászportu danego sobie ná Krolestwo Neápolitánskie/ gdźie chćiał włożyć swoie

zyć swoie

żyć swo ie ádopcyą ábo zá Syná przyiećie od Joanny/ i żeby práwo z ádopcyi id ące śćiągáło sie do iego potomkow płći oboiey *rectæ & transversæ lineæ*, bez dokładániá sie Stolice Apostolskiey: nád to/ áby był wolny od dáwániá pomocy Stolicy Apostolskiey/ i żeby sie czynszem ośmi tyśiecy uncyi Papież kontentował: i z tych niektore rzeczy uprośił Mediátor w tym *Alphonsus Borgia* Biskup Wálentyński.

6. Stáráią się o kanonizacyą S. Bernardyna Seneńskiego.

Seneńczykowie z cudámi pilnie zebránemi poselstwo do Eugeniuszá Pápieżá wypráwili/ prosząc o Kánonizácyą Swietego Bernárdyná Seneńczyká. Prośili o toż Aqwiláni i Alfons Krol Sycylijski/ i Genueńczykowie/ o co też u Eugeniuszá i B. Jan Kapistran nálegał: á gwiázdá w Aqwili widźiáná w południe iáśnieiącá/ i droge do Rzymu iemusz obiáśniáiącá/ otuche mu dobrą czyniłá. To dźiwná/ że gdy sie o Kánonizácyą Swietego Bernárdyná stáráno; á w tym Thomasz Florenczyk Minoryta Laik umarszy/ cudámi záraz słynąć począł z wielkim konkursem ludu do iego grobu; boiąc sie B. Jan Kapistran/ áby to nieprzeszkodźiło do Kanonizácyi S. Bernárdyná/ przed grobem pomienionego Thomászá cudownego kleknąwszy/ z płáczem go prośił/ áby cudow tym czásem zániechał/ pokiby nie doszłá tamtá Kánonizacyá; i uprośił; lub sie potym znowu te cudá tam dźiać poczęły.

7. Cuda tamuie B. Kapistran.

8. Krolem Węgierskim Syn Olbrychtá.

Po śmierći Władysławá zábitego pod Warną/ niedowierzáno o iego śmierći/ i Polácy go kazáli szukáć w Trácyi/ Grecyi i Bulgáryi. Ale o śmierći iego upewnieni/ Káźimierzá Bráta iego W. Xiąże Litewskie zá Królá obráli. W Węgrzech záś wiele sie ná krolestwo kásáło: ále Fryderyk Cesarz zálećił Papieżowi Władysłáwá Syná Olbrychtowego dopiero pięcioletniego/ ktoremu należáło krolestwo; żeby go nikomu nie dał uprzedźáć do korony; bo rozumiał o Janie Huniádźie/ że krolestwá prágnął. J dáne krolestwo Władysłáwowi/ lecz tym czásem rządy zdáne krolestwá Huniadowi/ ktory woysko zebrawszy nowe/ ná Turkow sie wybierał/ i Pápież nádał tym odpusty/ ktorzyby sie z nim ná woyne Swietą událi.

Huniad rządzi Krolestwem.

9. Szkanderbeg.

Amurat záś ná Mácedonow wypráwił z woyskiem Feryzyuszá/ chcąc pierwey Szkánderbegá obietnicámi i grozbą ująć. Ale Szkánderbeg po dwákroć woysko to Tureckie zbił. Potym tedy Mustáfe z inszym woyskiem nań Amurat wypráwił. Vpominano go áby był ostrożny; Ale on dla korzyśći dawszy znák bitwy/ ná niey swoich pięć tyśiecy utráćił.

10. Marek Epheski przekonány, ze wstydu i smutku umiera.

Ow Márek Epheski Biskup trwał w swoim odszczepieństwie; ále gdy Poseł Papieski Kárdynał był w Cárogrodźie/ á z nim *Bartholomæus de Florentia* Biskup Koroński Teolog sławny; Chćiał Cesarz Páleolog i Panowie Greccy/ áby sie z nim dysputował Epheski Márek. Co gdy uczynił/ od Biskupá Korońskiego przekonány z zawstydzeniem; z czego táki go smutek popadł/ że w kilká dni w swym niedowiárstwie umárł.

11. Nestoryáni przez Posły poddáią się Papieżowi.

Co był do Cypru wysłał Eugeniusz Andrzeiá Biskupá Kolockiego/ áby tám Schizmá porłumił; szcześliwie to uczynił ten Biskup/ ták/że Nestoryáni i Mákáryáni do Papieżá ná wyznánie Wiáry Kátolickiey i ná oddánie posłuszeństwá wysłáli Timotheuszá Metropolite Cháldáyskiego u Tharsensow w Cyprze bedących/ i Eliaszá Biskupá Máronitow; ácz Eliasz miásto śiebie Izáaká wysłał. Ci tedy przyięći ná Láteránie ná trzydźiestey wtorey sessyi wszytkie błedy swe potepili/ i wyznánie Wiáry uczynili imieniem swym i wszytkich swoich / obiecuiąc pod posłuszeństwem Papieskim i Kośćiołá Rzymskiego Matki i głowy wszytkich Kośćiołow trwáć/ i wyznawáć pochodzenie Duchá Swietego i od Syná/ i dwie Naturze w Chrystusie/ á iedne *Hypostasim*, dwie wole i operácye/ i śiedm Sákrámentow; i że odtąd do Eucharystyi oleiu nie będą przydawáć/ i wszytko wyznawáć i odrzucać co Kośćioł Rzymski.

I Bośnia.

Złączyłá sie też z Kośćiołem Rzymskim Dárdániá ábo Bośnia: bo Stefán Krol ich/ potepiwszy błedy Mánicheyskie/ wszytkie Heretyki z Páństwá swego wygłádźić umyślił.

Rok Pańſki 1446. Eugeniuſza IV. 16. Fryderyka 7. Jana Paleologa 24.

1. Elektorowie neutralitatem odſtąpić chcą z Pány Niemieckiemi.

POſłowie Papieſcy *Thomas* Biſkup Bonońſki/ i Jan Karwáial pieknie rzecz ſpráwili ná zieździe Fránkfordſkim Elektorow / zá co ich Eugeniuß Kárdynałmi uczynił/ i wracáiącym ſie/ do bramy Fláminiyſkiey Kápeluße Kárdynálſkie záſłał/ żeby do Rzymu z godnościa wiáchali. Ná owe punktá Elektorow odpowiedzieli/ iż Eugeniuß prawdziwe i według praw Kościelnych odpráwione *Concilia* przyimował/ iáko i *Conſtantienſe*, i *Baſileenſe* do tego czáſu/ kiedy do Ferrarzá przeniesione: i że ulżyć ciężarow narodu Niemieckiego obiecał/ i Arcybiſkupom złożonym łáſkáwie ſie ſtáwić/ ieśliby zá przeßłe Schizmá żałowáli: przez co Niemieckich Pánow ſobie Eugeniuß uiął/ i do ſwego poſłußeńſtwá przywrocił/ i do odrzucenia *neutralitatis*, ktorą trzymáli przez lat ośm. Gdy tedy u Philipá Burgundyiſkiego Xiążecia wymogł/ żeby nie miał zá złe/ iż przywroceni będą ná Arcybiſkupſtwá złożeni/ i żeby ná ich mieyſce dáni/ dla pokoiu kościelnego uſtąpili/ pokiby inßych Kościołow Stolice nie wákowáły; záraz od Philipá Burgunda *Thomas* Biſkup Bonońſki/ ktory to był u niego ſpráwił/ iáchał do Elektorow i ziazdu Fránkfordſkiego. Tám gdy liſty Papieſkie oddáne Elektorom od Poſłow Papieſkich/ niewiele naprzod ſpráwiły/ dla te°/

2. Pomogł do wßytkiego Æneas Sylvius.

że ſie Poſłom Elektorſkim Papież nie łáſkáwie ſtáwił. Ale *Æneas Sylvius* rzeczy dobrze nákierował. Przez noc według tego/ czego chcieli Elektorowie u Papieżá/ ſkrypt uczynił/ i pokázáć go Elektorowi Moguntſkiemu kazał/ to przydáiąc/ że Ceſarz chce tegoż po Eugeniuśie/ i bez wątpienia ná to Eugeniuß przyſtánie/ ieśliby znowu do niego poſelſtwo było. Elektor Moguntſki z części inßych Pánow ow ſkrypt pochwalił/ że w nim rzecz doſtátecznie wypiſána/ i z innemi Pány go zápieczetował/ áby do Rzymu był poſłány. Zgodzili ſie tedy ná wyprawienie Poſłow znowu do Papieżá/ áby mu oddáne było poſłußeńſtwo imieniem Ceſarzá i Niemieckiego narodu/ i áby te u niego *poſtulata* uproßono/ i żeby *Concilium* powßechne było náznáczone ná mieyſcu ktorym z ßeściu miánowanych/ ktoreby Papież obrał; nád to/ áby koronował w Rzymie Fryderyká/ á od cenſur uwolnił niemi obciążone. Niżey będzie co ſie ſtáło.

3. Laurentius Valla błędy odwołáł.

W Neapolu *Laurentius Valla* wiele heretyckich propozycyi trzymał i wyznał. Bo náuczał/ iż pożytecznieyße ſą ludziom nierządnice/ niżli Zakonne Panny / i o Troycy Swietey wiele baśni wymyślił. Zá co od Inqwizytorow rozgámi uśieczony/ á zá przyczyną Alfonſá Krolá od dálßego karania wyproßony / błędy odwołał. Luter go potym nád inße Doktory przeniosł/ ale go w pokućie niechćiał náśládowáć.

4. Sforcya z drugiemi wyklęty.

Sforcya tym czáſem ná práwá i dobrá kościelne náſtepował; przeto go i z innemi ádherentámi Galeácyußa Máláteſte/ ktory *Piſaurum* i *Foroſempronium*, był opánował/ Eugeniuß wyklął/ i wßytkim pod opieką Kościołá Rzymſkiego zoſtáiącym zakazał/ w Sforcyi woyſku żołd prowádzić/ i iemu ſłużyć. Pomagali mu Florenczycy/ i nie dali ſie odwieść od nieprzyiaciela kościelnego. Przeto Alfonſá Krolá ná nich pobudził/ żeby ná nich potęgę obrocił/ aby siebie bronili/ nie Sforcyi. Podiął ſie tego Alfons/ byle od przyśięgi był rozwiązány/ że ſie nie miał o Hetruryą kuśić. Co gdy otrzymał / w nádzieie podbicia ſobie Hetruryi/ drugiego roku ná Florenczykow z woyſkiem ſie rußył/ ále że ſie Florenczykowie z Senenczykámi dobrze bronili/ tylko miáſteczká niektore rabował/ i okolice puſtoßył.

5. Kanonizácya S. Mikołaia z Tolentynu.

Tego roku Eugeniuß w liczbę Swietych wpiſał S. Mikołáiá z Tolentynu/ i od Kościołá Swietego Piotrá do Kościołá Auguſtyniánow ßedł z proceſſyą/ gdzie go kánonizował. Trzyſtá cudow tego Swietego zá żywotá i po śmierći wyliczone. Przed śmiercią záſłużył od Chryſtuſá ſłyßeć owe do siebie ſłowá: Dobrze ſługo dobry i wierny / wnidź do radości Paná twego. Żywot tego opiſał W. X. Piotr Skargá *Soc: JESU.*

W Anglij

6. Krol Angielſki upominkiem náprawiony.

W Anglij w urząd Duchownych wdáli ſie świeccy/ iáko ſtrony Małżeńſtw/ dźieśiecin/ i inßych. A gdy Duchowni Papieżá prośili/ aby temu zabieżał: on ná to iuż nie cenſur kościelnych zażył/ iák uráczenia i upominku Apoſtolſkiego/ gdy Krolowi rożą złotą przez poſłá ſwego poſłał/ opiſuiąc mu iey przy poświeceniu ceremonie i ſkutki; ktory podarunek przy Arcybiſkupách i Xiążetách iemu oddany / ku wdźieczności znáczney i łáſkáwości ná Duchowne Krolá záchećił.

Rok Pańſki 1447. Eugeniusza IV. 17. Fryderyka 8. Jana Paleologa 25.

1. Poſelſtwo od Pánow Niemieckich do Eugeniuſá.

ZE ná zieździe Fránkfordſkim uchwalone poſelſtwo do Papieżá/ Poſłem przednim uczyniony *Æneas Sylvius*, ktory miał o przyzwolenie ná ſpiſáne owe *poſtulata* Elektorow u Eugeniußá nálegáć; záczym oni mieli *neutralitatem* odſtąpić/ i poſłußeńſtwo Papieżowi oddáć. Jachali z nim Poſłowie Pánow Chrześciańſkich/ ktorzy w Rzymie ze czćią przyieći; bo przećiwko nim wyßli Papieſcy i Kárdynałow dworzánie i Prałáci Papieſcy. Dána potym áudyencya w Konſyſtorzu/ gdzie *Æneas Sylvius* cztery punktá od Elektorow i Pánow innych Niemieckich Eugeniußowi przełożył/ o ktore prośili. Naprzod o *Concilium* powßechne/ gdziekolwiek i kiedykolwiek będzie náznáczone. Powtore/ áby powagá i moc *Conciliorum* ábo Zborow tych wálnych; byłá liſtem Papieſkim ápprobowána. Potrzećie/ áby ćiężáry narodu Niemieckiego były ulżone. Náoſtátek/ áby złożeni Arcybiſkupowie Elektorowie Koleńſki i Trewirſki byli do godności przywroceni. Dał te

2. Punktá legácyi

punktá Papież Kárdynałom ná uwagę/ i náradźiwßy ſie z niemi/ ná wßytkie przyzwolił. Záczym Poſłowie Pánow oddali mu poſłußeńſtwo i pokłon/ uznawáiąc go zá prawdźiwego Páſterzá Kościołow wßytkich/ i liſty dáne Sylwiußowi w ktorych te żądze Elektorſkie pochwalone. Około *Concilium* nowego lub nie widźiał iuż potrzeby Papież/ gdy ſie ták rzeczy ſpokoynie odmieniły; iednák obiecał Krolow nákłániáć ná *Concilium* w Rzymie; á ieśliby ſie ná to nie ſkłonili/ gdźie indźiey obiecał ie nákázáć. Co ſie tycze powagi Zborow powßechnych/ w tymże liśćie im przyznał ią i *Concilio* Konſtancyeńſkiemu poczynáiącemu ſie od tego ſłowá; *Frequens*: tákże ákta Bazyleyſkie około rozdawánia *Beneficia* kościelnych lub były nie ważne / iednák dla pokoiu potwierdźił/ i cenſury zniosł z tych/ ktorzy w nich zoſtáwáli. Co zás

3. Odpowiedź Papieſka.

należy do niektorych ćiężarow ábo *gravamina* Niemieckiego narodu / i te zniosł Oćiec Swiety/ i przez Poſłá obiecał tákże Biſkupom ich ulżyć. Náoſtatek przyzwolił/ áby złożeni Arcybiſkupi Elektorowie byli przywroceni do pierwßey godności/ byle Rzymſkiemu Biſkupowi wierność i poſłußeńſtwo oddali/ i w niey trwáli. A że Oćiec Swiety záchorował/ dla czego nie mogł ták dáley we wßytko weyźrzeć; przydał/ że przez ten reſpons i przyzwolenie niechce/ áby práwá/ godność/ i przywileie Kościołá Rzymſkiego były w czym náruſzone. Potym zá tę zgodę Kościołá z Niemieckiemi Pány/ w Láterańſkiey Bázylice dźięki oddáne Pánu Bogu/ i Mßá od Kárdynałá miána przy wßytkich Kárdynałách i Prałátách/ á w mieśćie ognie tryumfalne i inne znáki rádości wydáne.

4. Zgodá Niemieckich Pánow z Papieżem.

Więc że ſie chorobá Swietego Oycá ßerzyłá/ boiąc ſie żeby po iego śmierći iákie Schizmá ſie nie wznieciło/ że wiele nowych rzeczy w Bázylei poſtánowiono około obierániá Papieżá; on te ich dekrety poznośił/ á Papieżá obieráć kazał według dekretow Grzegorzá dźieśiątego i Klemenſá piątego/ potwierdzonych ná *Concilium* walnym Lugduńſkim i Wiedeńſkim. Zeby zás w Kośćiele Rzymſkim iákie tumulty nie były/ ná Kárdynałá Ludwiká zdał po ſwey śmierći rządy w Rzymie i kościelnych dobrách/ áby ie imieniem Kárdynałow ſpráwował áż do obránia nowego Papieżá. Przepowiedźiał też ſobie śmierć/ i potym w gorączce maiąc lat 64. Bogu oddał duchá/ zmyſłámi dobrze władnąc. Przy śmierći chćiał mieć S. Antoniná Biſkupá Florentſkiego/ ktory mu dał wßytkie Sákramentá. Niechćiał żadnego ſplendoru pogrzebowego/

5. W chorobie Papież co poſtánowił.

6. Eugeniuß umierá przy S. Antoninie Arcybiſkupie.

Fff 3

iego pochwały.

wego/ lub iego *nepos* tego nie słuchał. Przeniesiony był potym do Kośćioła Kánonikow *Sancti Salvatoris in Lauro*, gdźie był naprzod Zakonnikiem. Mąż był Swięty/ i iego ogladániem sie lud do nabożeństwá zápalał. Winá rzadko záżywał/ ták/ że go *abstemium* zwano/ ále wody cukrem osłodzoney: iedno sie potráwą kontentował. Miał przy sobie czterech Zakonnikow/ dwu Augustyniánow/ dwu S. *Georgij de Alga*, z ktoremi Paćierze Kápłáńskie mawiał. łoże iego grube; á gdy spáć nie mogł/ czytániem sie ksiąg bawił. Opowiedźiał po sobie Papieską godność Tomaszowi Kárdynałowi. Gdy przyiął Swięte Sákrámentá otoczony Zakonnikámi/ mowił: O Gábryel (imie to iego przedtym było) iákoćby było zbáwienniey/ żebyś áni Kárdynałem/ áni Papieżem nie był/ ále w twoim Klasztorze żywot wiodł Zakonny.

7.
Obrano ná Papiestwo Mikołaiá V.

Po iego pogrzebie/ Kárdynáli pospieszyli do Dominikanow *ad Minervam* ná obieránie sukcessorá / żeby adherenći Antypapy nie pomieszáli pokoiu kośćielne°. Obrány tedy dźieśiąte° dniá po śmierći Eugeniuszá *Thomas Sergianensis* Kardynał/ názwány Mikołaiem piątym/ ktory był ieden z tych czterech/ ktorych gdy Eugeniusz czynił Kárdynałámi/ powiedźiał/ że ieden z nich miał Kośćiołem powszechnym rządźić po nim. Toż mu przez sen opowiedźiał po swey śmierći B. Mikołay *Albergatus*, dla tego też imie wźiął Mikołaiá. Dniem też przed śmierćią Eugeniuszá / widźiał go we śnie/ Papieskie ozdoby nań i korone składáiącego/ i ná tron wysoki go prowádzącego z temi słowy: śiedź tu; bo ia do Swietego Piotrá poyde. Gdy też ieszcze lat miał dźieśięć/ á záchorzał; Mátká we śnie/ co pisze *Iannozius Manettus*, świetnego Kápłáná w koronie widźiáłá/ ktory iey o zdrowiu Syná opowiedźiał/ iże miał bydź naywyższym Kápłánem; i záraz po niey wyćiągał przyśięgi/ że go miáłá wieść do stanu duchownego. Rodu był podłego; á potym prácowićie w Filozofii i Teologij postąpiwszy Doktorem został/ i náuke swoie pokazał przećiw Grekom ná *Concilium* Ferrárskim i Florentskim. Záżył go Eugeniusz w poselstwie do Fryderyká i Pánow Niemieckich/ ktorych do odstąpienia *neutralitatis* i Schizmy/ náklonił/ zá co go Kárdynałem uczynił Eugeniusz. *Antonius Martini* Kárdynał Luzytański po iego obrániu rzekł: Nie my Mikołáiá/ ále Bog go naywyższym Biskupem uczynił. Gdy iego Elekcya i Koronácya sie ogłośiłá/ od wszytkich Krolow i Pánow Chrześćiáńskich Posłowie mu posłuszeństwo oddawáli. Obiąwszy Papiestwo / chćiał do końcá odszczepieństwo wygłádźić/ i dla tego Jana Kárdynałá do Niemiec wypráwił/ gdźie z Pánámi w Aszemburgu Dyecezyi Moguntskiey/ Fryderyk Cesarz *neutralitatem* Acephálow odrzućiwszy/ przez swoy mándat kazał sie Mikołáiowi Papieżowi wszytkim poddáć/ i Felixá Antypapy z Bázyleyskiemi Schizmatykámi odstąpić pod pewnym karániem/ ktoby Schizmy nie porzućił: zákazał też przyimowáć edyktow Antypapy/ co też Biskupi w swoich Dyecezyách ogłaszáli. Przerážiło to Bázyleensow/ i miásto Bázylea Cesárzá słuchaiąc/ od siebie ich wypędźiło/ i Cesarz im sie z támtąd kazał forowáć. Gdy sie Pánowie Niemieccy z Kośćiołem ziednáli/ *Amedeus* Antypapá trwał w swym uporze/ i Kárdynałow sobie przyczynił; náwet przed Elekcyą Mikołáiá chćiał iey u Krolow przez Posły swe przeszkodźić; ále od nich był odrzucony. Mikołay też Papież przez Robertá Biskupá Aqweńskiego Károlowi Fráncuskiemu Krolowi/ ná ziemie Amedeuszá władzą dawał: nád to/ áby/ iákoby mogł naylepiey/ Amedeuszá i Schizmátykow z Kośćiołem pogodźił, á Robert Aqweński ieśli by sie *Amedeus* upámiętał/ i Schizme porzućił ná słowo Károlá/ áby go od censur uwolniwszy/ Kárdynálstwo mu i *Legati Apostolici* urząd we wszytkich swych Pánstwách obiecał/ á innym/ że sie mieli zostáć przy pierwszey godnośći. I prácował uśilnie Krol Fráncuski około znieśienia tego Schizmá: bo i troche przed śmierćią Eugeniuszá Synod Biskupom w Lugdunie nákazawszy/ tám Eugeniuszá uznał z swoiemi zá Papieżá; i potym lub go Ludwik Xiąże Sabaudyi od uznániá Mikołáiá zá Papieżá odwodźił áż do *Concilium*; iednák znowu ná ziezdźie Lugduńskim/ gdźie byli Elektorowi

8.
Cesárz mandat wydał odstąpienia od Antypapy i odszczepieństwa.

Papież przez Krola Francuskiego chce Schizma znieść.

Kolenski/

Koleński/ Trewirski/ Sás/ i Posłowie Krolow Anglij i Sycylij; uradzono Amedeuszá wieść do zgody z Kośćiołem. Ludwiká też Syná Antypapy i Philipá Xiąże Medyolańskie Papież przez Posły swe do posłuszeństwá prowádźił; i w Rzymie nie raz z Duchowieństwem pieszo processye czynił do rożnych Kośćiołow/ prosząc o zgładzenie odszczepieństwá. W Polszcze też ná Seymie uradzono/ przy Mikołáiu Papieżu stáć/ nie przy Felixie/ i *Vincentius* Arcybiskup Gnieźnieński/ ktorego był Felix Kárdynałem uczynił/ odstąpił Felixá/ á przeprászał Mikołáiá/ iemu posłuszeństwo oddáiąc.

9.
Polska przy Mikołaiu Papieżu.

Chćiał też pogodźić Włoskie kráie Mikołay/ i podáłá sie okázya. Weneći złączywszy sie z Florenczykámi ná Philipa Xiąże Medyolańskie i ná Sforcyą Zięćia iego/ Kremone i insze miástá zá Adduą rzeką opánowáli/ ták iż ná pomoc wołáć muśiał Alfonsá Krolá. Krol obiecał/ byle Sforcya miasto *Hæsium* Papieżowi oddał. Przynaglony o to od Philipá Sforcya oddał/ á zátym Krol mu na woysko wygodźił summą trzydźiestu piąći tyśięcy czerwonych złotych; i ták támte włośći Papieskie i pokoy wroćił sie Papieżowi. Gdy zás i Weneći i Florenczykowie posłuszeństwo przez swe Posły oddali Mikołaiowi/ żądáli pokoiu i z Philippem/ i prośili o Posłá Papieskiego do Ferrarzá dla uczynienia pokoiu. Papież ich odpráwił do Alfonsá Krolá/ ktory był w Tyburze z woyskiem ná Florenczyki/ ieśliby Wenetow nie odstąpili. Przyięći mile od Alfonsá/ i skłonnego do pokoiu náleźli. Wypráwił tedy z niemi swe Posły do Ferrarzá/ gdźie był ná toż Poseł Papieski. Tam Weneccy Posłowie chćieli/ áby Philip/ ponieważ im niesłusznie woyne zadał/ woienne nákłády nágrodźił; á ieśli teraz nie może/ áby tym czásem dał zástáwe. A gdy Posłowie Krolewscy tegoż chćieli po Wenetach/ ieśliby im toż Philip żądawał; stánęło ná tym; áby tá rzecz od Papieża wyrozumiána i zákończona byłá. Ale w tym Philip nagło choroba umarł/ á co gorsza/ bez Sákrámentow/ do ktorych gdy go Medyk nápominał/ żeby po lekách duszných były skutecznieysze ćielesne lekárstwá; on krzywo nań spoyźrzał/ i odchodzącemu zákázał więcey do śiebie chodźić. Jáko żył bez boiáźni Bożey/ ták nędznie umarł/ przez lat 37. woiuiąc z rożnemi / i Włoskie miástá trapiąc. Powiádáią iż był ták pyszny / że chćiał czći większey nád ludzką; o co od Swietego Bernárdyná Seneńskiego upomniony/ chćiał Swietego cnoty sprobowáć / gdy mu posłał pełny rostruchan czerwonych złotych; ále Swięty záraz ie wydał ná wykupienie więźniow zádłużonych/ zá co był od Philippá pochwalony.

10.
Uspokoił; Papież Włochy.

11.
Philip Vicekomes nędznie umarł.

12
S. Bernárdyn Seneński.

Miedzy Węgrámi i Fryderykiem Cesárzem woyná urosłá/ że im nie oddawał Władysłáwá Krolá ieszcze w látách dźiećinnych u Fryderyká zostáiącego. Ale Papież widząc/ iákoby tá woyná Węgrom szkodźiłá/ ktorym trzeba było bydź gotowym ná Turkow ich náieżdżáiących; przymierze im nakazał/ á żeby te spráwe do Posłá Papieskiego odłożyli.

13.
Węgrow Papież uspakaia.

Grecy dawną nienáwiść w sobie przećiw Łáćinnikom mnożyli/ i kłamliwie udawáli/ że dawne Greckie błędy nie potępione ná *Concilium* Florentskim/ ále pochwalone od Łáćinnikow/ ták to ieszcze ná ten czás byłá / iáko Poetá powiedźiał/ *Græcia mendax*, Grecyá kłamliwa.

14.
Grecy źle udáią Łáćinnikow.

Przeszłá ná lepszy żywot tego roku B. Koletá Pánná Klarká/ ktorey żywot masz u Suryuszá i inszych. Żywot iey był dźiwney Swiątobliwośći i nád ludzką. Iey dáne Boskie dáry niektore gdy ieden wypisał/ oná z obáwienia to widząc/ prośiłá go o pismo owo/ ktore dáne sobie/ spaliłá/ chwały ludzkiey sie boiąc. Swoie Zakonne Siostry do posłuszeństwá woli nápominaiąc mowiłá/ że nie masz szerszey i łácnieyszey drogi do potępienia wiecznego/ iáko właśna wola; á zás nie masz krotszey drogi do żywotá wiecznego/ nád wyrzeczenie sie woli swoiey. Raz sie modląc do Nayświętszey Pánny zá Chrześćiáństwo/ obaczyłá mise/ ná ktorey dźiećie w drobne sztuczki pośiekáne; i głos od Mátki Boskiey usłyszáła: Jáko ia zá nich sie do Syná mego mam wstáwiáć/ á oni go grzechámi swemi ták kátuią i ná cząstki rośćináią. Że zás sobie zyczyłá cząstki Krzyżá Swietego/ ktorym cudá czyniłá: á nád to i te też cząstke krzyżá miáłá/ gdy wszytkich Swietych Męczennikow

15.
B. Koleta umiera.

iey pochwały.

czennikow

czennikow kátownie cudownie ná ſwym ćiele czułá; á lub Meczennicy krotko/ oná przez lat piećdźieśiat. Nád duſzámi w czyſcu wielkie politowánie miáłá/ ktore też od niey wybáwione do niebá ia prowádźiły/ co iedná nabożna oſobá widźiáłá. Przy Mſzy/ ſam iey Chryſtus dał Nayświetſzy Sákráment.

16. Czyśćiec.

Około tychże czáſow/ iáko *Joannes Nider* piſze/ ieden do Swietey Bárbáry zwykłego nabożeńſtwá poprzeſtawſzy/ we śnie ia obaczył/ i uſłyſzał od niey: żeś przeſtał zwyczáynego do mnie nabożeńſtwá/ ia też zwyczáyney pomocy tobie nie dam. Przeſtráſzony tym/ iednák ſie nie popráwił/ i wnet Zakonu odſtapił Apoſtátá. Gdy iuż bliſko był śmierći/ Brát owego Zakonu przyſzedł do niego/ dáiac mu Habit Zakonny/ ále on go odrzucał/ i Brátá odganiał. Odſzedł Brát/ á on nedznie umárł. Drugi zaś człowiek w wiezieniu przez dni dwánaście nic nie iedzac/ iednák umrzeć nie mogł/ ażby záwołano mu Spowiedniká. A gdy ſtraż niechćiáłá go wołáć/ boiac ſie zdrády iákiey/ on powiedźiał/ że to z dáru Swietey Bárbáry mam/ że bez ſpowiedźi nie umre zá iey/ ktoram czćił zá żywotá/ przyczyna. Uprośił tedy Xiedzá/ i wziawſzy oboie Sákrámentá Swiete/ záraz umárł.

17. Zániedbáne nabożeńſtwo do S. Bárbáry.

I nabożeńſtwa do niey ſkuteczne.

Rok Pańſki 1448. Mikołaia V. 2. Fryderyka 9. Jana Paleologa 26.

1. Bazylea ſię Papieżowi poddaie.

IUż ſie też kiedykolwiek Bázylea z łáſki Bożey obaczyłá/ i ktorego odſzczepieńſtwá Mátka byłá/ nim ſie cále zbrzydźiłá. Fryderyk Biſkup tego miaſtá i Duchowieńſtwo z ludem przez Poſłá ſie uniżyli i poſłuſzeńſtwo oddáli Mikołáiowi Papieżowi przy Kárdynałách i Biſkupách: mile przyieći/ i od Papieżá zá to Bogá chwalacego od cenſur uwolnieni/ á miáſto ich od interdyktu. Przyiácháli też Poſłowie Krolá Fráncuſkiego i Renátá Sycylijſkiego/ i Delfiná Wiedeńſkiego/ i po oddánym pokłonie i poſłuſzeńſtwie Namieſtnikowi Chryſtuſowemu od ſwych Pánow/ o Felixie Antypapie i iego ádherentow poiednániu z Kośćiołem rzecz mieli/ i co zá kondycye podał Antypapá w Gebennách gdźie ſie byli z Lugduńſkiego ziázdu Pánowie událi. Przyiał niektore kondycye Mikołay/ á niektore odrzućił. Gdy tedy wźieli przyzwoita inſtrukcya o ugodźie Poſłowie/ iácháli do Felixá/ i wmowili weń/ żeby złożył Papieſkie *inſignia*, i Kośćioł pokoiowi przywroćił. Zbrániał ſie ieſzcze/ áż ſie po tym roku námyślił/ iák obaczemy. Náwet i ſam Ludwik Xiaże Sábaudyi Syn Felixá bárzo nálegał u Károlá Krolá/ áby náleźli ſpoſob pokoiu: bo go to boláło/ że przyczyná odſzczepieńſtwá ná iego Oycu przyſchłá/ á Sábaudya záwſze Kośćioł Kátolicki czćiłá.

2. Kondycye dáie Antypapa ná złożenie ſwego Papieſtwá.

Do Czech też wyprawiony Jan Kárwálái Kárdynał/ żeby Kátolickie nabożeńſtwo od Huſſytow tám nádwatlone przywroćił. Był tám Burgrábi i Rządcá Kroleſtwá *Meinardus* Kátolik/ ktory go z innemi przyiał ze czćia wielka/ przećiw niemu wyiáchawſzy. Wiec że w tenże czás ziazd był Pánow Czeſkich o kroleſtwá uſpokoieniu i obrániu Krolá obmyślaiacych; gdy proſili Poſłá Papieſkiego/ áby *compactata* abo rzeczy umowione ná Synodźie Bázyleyſkim potwierdźił/ i Janá Rokiſáná od Poſłow Bázyleyſkich dezygnowánego Arcybiſkupem deklárował; trudność w tym uznał i pokazał Kárdynał/ że i rzeczy w kompáktátách pozwolonych nie ták záżywano/ iáko pozwolono; i Rokiſáná był niedowiárſtwem i Herezya zmázány/ i od Zygmuntá Ceſárzá wygnány. Zá Władyſłáwem ſie włożył/ żeby go od oyczyſtego kroleſtwá nie odrzucáli; i zá Arcybiſkupem Práſkim/ áby mu iego dobrá i czynſze przywrocono. Ale Czechowie ná ten wtory punkt odpowiádáli/ iż od dźierżawcow trudno to odbieráć/ co kto pod woyne otrzymał zá Zygmuntá/ abo Konrad Arcybiſkup rozdał. Zátym gdy nic u Poſłá Papieſkiego nie otrzymáli/ iák on z Prági wyiáchał/ ná Meynárdá powſtáli *Huſſitæ*/ i w więźieniu umárł; á Podiebráchiuſzowi miáſto poddáne/ Rokiſáná też Arcybiſkupem ſie uczynił. Poki iednák był w Prádze Poſeł Papieſki/ śmiał go ná dyſpute wyzwáć Rokiſáná; i gdy przy wielkim tłumie ludźi

3. U Poſłá Pápieſkie go Czechowie cze go ſię nápierali.

4. Rokiſana oniemiał przy Pośle Papieſkim.

począł

począł od owych ſłow: Przedwiecznego Oycá Słowo; zaraz zámilkł/ niewiedzac co dáley mowić. Znowu drugi i trzeći raz toż pocznie; á zárázem także iákby mu mowe odiał. Dopiero Poſeł Papieſki od tych ſłow poczawſzy/ tákim duchem mowił/ że wiele ſłucháczow zá cud to máiac/ błąd odrzućiło i nawroćiło ſie.

Z Wegier Jan Huniad *Corvinus* wypráwił ſie ná Turki we dwudźieſtu i dwu tyśiacach żołnierzá/ á przez Myſya ciagnac/ Deſpote Myſij do Chrześćiańſkiego woyſká námawiał; ále on wolał przyiaźń Amurátá. Stoczona tedy bitwá w polách Meruli/ i trzy dni trwáłá; gdźie Amurat/ ktory miał ſwych ośmdźieśiat tyśiecy/ pole otrzymał; ále utráćił ſwych trzydźieśći i cztery tyśiace; á Chrześćian pádło ośm tyśiecy/ á drudzy roſproſzeni roſpierzchli ſie do Wegier: zábity w teyże potyczce Poſeł Papieſki Biſkup Koroneńſki: poimánych śćinano przed Amuratem: á gdy Czech ieden znaczny chcac ſie wybáwić/ obiecował mu co rok woyſká pieć tyśiecy/ i dániny inſzą/ i wolność wiezdzánia do iego dobr; on mu niewierzac kazał go śćiać kátu: á gdy Czech tenże prosił Amurátá/ áby przynamniey od niego ſámego był śćiety dla ſwego rodu wielkiego/ nic nie uprosił; i ták od Kátá śćiety. Z támtad Amurat z woyſkiem Muſtáfe obroćił do Mácedonij; ále go zbił Szkánderbeg/ i pádło tám trupem Turkow dźieśieć tyśiecy/ poimány Muſtáfá ze dwunaſtá Baſſámi/ i oboz wźiety. Podnioſł ná Turki potym Krzyż Swiety Papież/ i Káźimierzá Krolá Polſkiego ná te woyne wzywał przez Báptyſte Biſkupá Kámeryńſkiego/ przez ktorego mu złota roża przeſłał.

5. Huniad Corvinus bitwę ſtacza z Amuratem przegrawa.

Czecha iednego tam śmierć.

6. Szkánderbeg zbił Turki.

Tego roku u Holedrow Batáwow Henryk Kok mieſzczánin w Gorkowie śiedmdźieśiatletni/ gdy dom zágorzał/ á on ſie tám był po pieniadze wroćił/ w ogniu popalony/ zá przyczyna Swietey Bárbáry/ ktorey ſie polecał/ i codźiennie ia czćił zá żywotá/ ſłyſzac o iey przywileiu ná dobra śmierć nie bez Sákrámentow/ ták długo żył cudownie z cáłemi zmyſłámi/ áż Sákrámentá Swiete przyiał; co mu uproſiłá Swieta Bárbárá/ i pokazawſzy ſie mu z ogniá go wywiodłá: á on do nabożeńſtwá ku Nayświetſzey Pánnie/ i Swietey Bárbárze lud nápominaiac umárł. Ci/ co ſie go tám popalonego dotykáli/ cud widzac/ Bogá i Swieta Bárbáre błogoſłáwili.

7. S. Bárbáry przyczyna.

We Włoſzech niektore rozruchy uśmierzyć chćiał Mikołay Papież. Naprzod Alfons Krol chcac Hetruryą opánowáć/ obległ Plumbin miáſto przy morzu Tyrrheńſkim położone: ále go dobrze bronił *Rainaldus Vrſinus*, i dość ludu pádło z obu ſtron; Alfons záś tám láto ſtrawiwſzy/ odeyść muśiał dla powagi Papieſkiey. Ze záś bez dźiedźicá umárł Philip Xiaże Medyoláńſkie/ wiele ſie miáło do ſukceſſyi po nim pod rożnym pretextem/ to ieſt Krol Alfons/ Sforcyá źieć iego/ Fryderyk Ceſarz/ że ſie Feudum do Ceſárſtwá wroćiło; Károl Xiaże Aureliáńſkie ze krwi Wicekomeſow; Weneći/ ktorzy woyne przedtym nań záczeta kończyli/ i wźieli Plácencya/ Kreme/ Laude/ i Kremony iuż doſtáć mieli. Ale Medyoláńczykowie ná tákich Kompetytorow przybráli ſobie Wodzá Fránciſzká Sforcya/ ktory ná Wenetow ſzcześliwie náſtapił/ Plácencya im odiał/ i zbił ich wſtepnym boiem. Papież po ludzkich ſpoſobách/ do Boſkiey ſie pomocy udał/ zá pokoy Włoſki nabożeńſtwo i Proceſſye nákázuiac.

8. Włoſkie rzeczy.

Rok Pańſki 1449. Mikołaia V. 3. Fryderyka 10. Jana Paleologa 27.

ROk ten ſzcześliwie Schizmá Bázyleyſkie zákończył/ gdy *Amedeus* Antypápá ná prozby Pánow Chrześćiańſkich/ i grozbámi o utráceniu Sábaudyi przyćiśniony/ zwłaſzcza iż drudzy iego odſtapiwſzy z Kośćiołem ſie poiednáli; ná zborzyſzczu Lauzáńſkim w ſwoiey Sabaudyi zgromadzonym złożył ſwoie Papieſtwo/ i Mikołáiowi Papieżowi ſie poddał. Prácowáli około tego Fryderyk Ceſarz/ Károl Krol Fráncuſki/ Henryk Angielſki/ Káźimierz Polſki/ Renatus Sycylijſki/ Ludwik Delfin Wiedeńſki/ Ludwik Xiaże

1. Antypapá Papieſtwo złożył i Papieżowi ſię poddał.

Sábau-

Sabaudyiskie/ i inni. Dáli mu te kondycye abdykowania Pánowie: żeby akta Bazyleyskie odrzucił i niemi sie zbrzydził/ żeby sie wyrzekł Papiestwá i złożył stroy Papieski/ żeby Mikołaiowi Papieżowi według dekretu Lauzánskich Oycow iáko prawdziwemu Papieżowi postuszeństwo oddał/ aby Lauzánskie *Concilium*, ktore sámiż ći tám Oycowie rozerwáli/ nie zwoływał znowu/ áni inszego *Concilium* nie nákázował: á záś żeby Mikołay Papież Kárdynałem go uczynił i Biskupem Sábinskim/ i Postem Papieskim ustáwicznym w Sábaudyi/ w Redemontum/ w Monsferráćie/ w Astenskim *Comitatum*, w Dyecezyi Lugduńskiey/ Bázyleyskiey/ Konstáncyenskiey/ Seduńskiey/ i pierwsze mieysce áby miał w Konsessie po Papieżu/ i żeby *Pontificalia* mogł záżywáć oprocz troiákiey korony/ i *annulum Piscatoris*, i krzyża ná nogách/ i noszenia przed sobą Nayświetszego Sákrámentu i umbelli: aby też Papież iego rozdánie *Beneficiorum*, i insze około Kościołow sporządzenia potwierdził ábo odnowił/ i Kárdynałow od niego uczynionych miedzy Kárdynały policzył.

2\. *Dane mu kondycye.*

Ták uczyniwszy abdykácyą/ i Kárdynałem i Legatem *à latere* uczyniony *Amedeus*, wroćił sie do pustyni Rypály/ i żył tam świątobliwie. Mikołay Papież czterech iego Kárdynałow/ prawdziwemi uczynił: á w Rzymie dziekuiąc Pánu Bogu zá ten kośćielny pokoy/ piesze czynił processye: Cesárzowi wiele rzeczy iemu pożądánych pozwolił; i co mieyscom ábo osobom rożnym *Amedeus* pozwolił/ to on potwierdził.

3\. Amedeus *wroćił się do pustyni.*

We Włoszech około Medyolánu były ieszcze zámieszánia. Gdy Sforcya zniosł woysko Wenetow/ i Bryxyą obległ; oni z nim sie przez Posłow ná Medyoláńczykow zmowili/ i sześć tyśiecy mu woyská obiecáli/ i co miesiąc mu dawáć pietnaśćie tyśiecy czerwonych złotych: i żeby Wenetowie trzymali/ co iest przed rzeką Adduą/ á on Medyolan i z iego Pánstwem. Wiec tedy Sforcya podniozszy woyne przećiw Medyolánczykom/ wziął im Laude/ i miástá miedzy Tycynem i Adduą rzeką. Lecz gdy z posiłkámi Xiążećiá Medyoláńskiego czterdźieśći tyśiecy zbroynych Medyoláńczykowie ná Sforcyą wyprawili/ i Krol Alfons Kupcow Florentskich kazał wygnáć z Krolestwa Neápolitáńskiego; Weneći śćiśnieni/ boiąc sie iuż Sforcyi/ gdyby Medyolan opánowawszy wzmocnił sie/ z nim przyiaźń zerwali/ á Zygmuntá Maláteste zá Wodzá wzieli. Ale Sforcya przećie dostał Medyolánu/ gdźie iuż dwánaśćie meżow rządźiło; á że Szláchty sie bali/ żeby z Sforcyą nie trzymáłá/ wiele ich w mieśćie pozábiiano/ i ták Páństwo miástá/ sobie owi dwánaśćie przywłaszczyli. Ale pospolstwo ich zrzućiwszy/ Szlachte ná rządy postáwiło/ á tyránow wieziło. Lecz tych drudzy z wiezienia wybáwiwszy/ Szláchte zrzućili; á owi po swoiemu czyniąc/ Wenetow sobie przećiw Sforcyi przybrali. Chetnie to przyieli Weneći/ i Sforcyą od oblężenia Medyolánu odrażáli; ále on lub iuż nie miał tylko dwá tyśiącá iázdy/ trwał w obsydyi/ áż głod miástu dokuczył/ i Postá Weneckiego zábiwszy Medyolánczykowie/ miásto Sforcyi poddali. Weneći dopiero sie z Alfonsem Krolem/ Sforcyi nieprzyiáznym złączyli/ żeby go z Páństwá Medyoláńskiego zepchnąć. Chćieli do siebie przećiągnąć i Florenczykow; ále że niechćieli/ z Weneckich miast Kupcow ich powyrzucáli/ i toż u Alfonsá ná nich uprośili. Papież tákie rozruchy widząc/ á chcąc ná przyszły Jubileusz rzeczy uspokoić; włożył w to swoie powage/ i nieco wszytkich ukoił. Bo iuż ná początku roku tego nákazał był powszechny Jubileusz ná rok nástepuiący od Klemensá szostego/ i Grzegorzá iedenastego ustáwiony.

4\. *Około Medyolánu niepokoie.*

W Rzymie powietrze złe nástáło/ dla ktorego Papież z támtąd ustąpił; á bedąc w Tolentynie/ widźiał we śnie Eugeniuszá czwartego/ ktory mu opowiedźiał/ że miał z febry ozdrowieć/ á osmego roku Papiestwá umrzeć/ co on wesoło swemu lekárzowi powiedźiał.

5\. *w Rzymie powietrze.*

Posłał też Papież Biskupowi Krákowskiemu Kárdynálską czapke; á że Gnieźnieński Arcybiskup umyślił mu w Senaćie i inszym posiedzeniu choć Kárdynałowi nie ustepowáć; Papież ták postánowił/ áby w Senaćie pierwsze zdánie było Arcybiskupá/ wtore Kárdynałá; ále mieysce przednieysze dla Kárdynalstwá. Lecz gdy w Piotrkowie był Seym/ Władysław Arcybiskup z wielą Pánami odiáchał/ áby nie zdał sie mieyscá pierwszego utráćić/ o ktore gdy Pánowie u Krolá nálegáli/ on odpowiedźiał/ że to nie w iego reku po deklárácyi Papieskiey.

6\. *Kárdynał Krakowski mieysce w Senaćie pierwsze ma.*

W Szwecyi Károl krolował/ ktoremu i Mniszká iedná to krolestwo przepowiedźiáłá/ i dźiećie máłe nád nim cudownie korone obaczywszy/ toż Mátce swey powiedźiáło. Ale gdy naprzod wolność kośćielną/ potym krolestwo bárzo ućiążał/ á ná nápomnienie Arcybiskupa Upsálskiego nie dbał/ woysko sie nań zebráło/ ták iż muśiał do Prus ućiec/ i tám przez lat śiedm pod obroną Krolá Kázimierzá przeżyć; i ták iák Roboám przypłáćił swego tyráństwá.

7\. *Karola Szwedzkiego przykre krolowánie.*

W Hiszpániey w Krolestwie Kástelláńskim práwo było/ áby Żydom okrzczonym i ich Synom nie dawano urzedow i godnośći; i w mieśćie Tolećie nie mogł bydź tego rodu Kápłan/ ábo *Beneficium* mieć iákiego i urzedu. A że podczás woyny nie dźiało sie według praw; Dźiekan Toletáński ná to práwo nastąpił pismem iáko niesłuszne/ gdźie też zacne fámilie Hiszpáńskie sobie pokrewne z tego narodu bydź pokázował. Nád to Papieżá námowił ná to/ że *diploma* wydał/ żeby do wiáry náwroconych/ od godnośći nie oddalano ná dobro Wiáry i ponete do niey wietszą; gdźie też z pismá przywodźi: *Non est distinctio Iudæi & Græci: In Christo neq; circumcisio, neq; præputium aliquid valet, sed nova Creatura.*

8\. *Práwo Hiszpáńskie, ná Żydy okrzczone.*

W Bośniey zámogłá sie byłá Sektá Mánicheyska; przeto Papież zesłał tám Tomaszá Biskupá Pháreńskiego/ ktory był Krolá Bośniey Stefaná do Wiáry Kátolickiey przyprowádźił. Wiec że ná te sekte trzebá było potegi woienney/ temuż Biskupowi dał moc Papież/ áby Krzyż Swiety ná nie podniosł/ i odpusty nádał ná te woyne idącym.

9\. *Ná Mánicheyską sekte w Bośnii woyná.*

W Cárogrodźie Jan Páleolog Cesarz Wschodni umárł; obiął po nim Páństwo Wschodnie Brát iego Konstántyn. Amurat ná Jerzego Despote Rasçyi rozgniewány/ Frygibechá Básze ze trzemá pułki do Rascyi wyprawił. Despot udał sie o pomoc do Huniádá/ i dał mu ią Huniad/ ná Turki owe mocno uderzywszy i rosproszywszy ie/ poimał Frygibechá z wielą przedniemi/ wielu trupem ná plácu położył/ á noc do wiekszey kleski w Pogánstwie przeszkodźiłá.

10\. *Cesarz wschodni umarł ponim brát iego panowáł.*

Gdy záś do Mácedoniey wtárgnął Amurat/ i Swátygrad Zámek chćiał otrzymáć; Szkánderbeg w śiedmiu tylko chorągwi iezdnych/ á trzech Piechoty tyśiącách/ wielekroć go bił/ ná zásadzki nápedźiwszy.

11\. *Szkanderbeg Turki biie.*

Rok Pański 1450. Mikołaia V. 4. Fryderyka 11. Konstantyna X. 1.

NA Jubileusz wiele sie ludźi do Rzymu schodźiło z Niemiec/ Hiszpániey/ Luzytániey/ Wegier/ Dalmácyi/ Grecyi i zkąd inąd/ ták że insze látá ták wielkiey przychodniow liczby nie widźiały. Zkąd gdy po oglądániu Weroniki i twarzy Zbáwićielá/ lud sie z Kośćiołá Wátykáńskiego do miástá przez most Adryáná wracał/ ták wielki był náćisk/ iż wiecey niż dwieśćie ludźi zgniećiono/ á wiecey ich z mostu w Tyber wpádło.

1\. *Iubileusz w Rzymie gromadny.*

Wybrał sie ná ten Jubileusz i Elektor Trewirski i Biskup Meteński ze stem i czterdźiestą Pánow/ ktoremu Papież pozwolił fundowáć Akádemią Trewirską.

2\. *Trewirská Akádemia.*

Był tám i Komes Cylei lubieżny/ ktory gdy sie do domu wroćił i do pierwszych nieczystośći/ spytány/ co mu Rzym i Jubileusz pomogł/ on odpowiedźiał: I moy też tám świec był/ á wroćiwszy sie z Rzymu/ do swego sie rzemiesłá wroćił: iákoby to iedno było wroćić sie do przeszłey niecnoty/ i do nie zakázáney roboty.

3\. *Powrot do niecnoty.*

Tego roku Mikołay Papież Swietego Bernárdyná Seneńskiego kánonizował/ ktory Regułe Swietego Fránćiszká do śćisleyszego záchowánia przywroćił. Cudow iego ledwieby wielkie księgi zámknąć mogły/ iáko mowi *Bulla Canonizationis*.

4\. *Kanonizacyá S. Bernardyná Seneńczyká.*

Ná ten rok drudzy/ lub insi ná przyszły/ kłádą śmierć Amedeuszá przedtym Antypapy. Żył po złożonym Papiestwie świątobliwie; i mawiał/ iż

5\. *Umiera Amedeus przedtym Antypapá.*

nigdy ták od Bogá dárámi rożnemi nie był uráczony/ ják gdy był od niego upokorzony; i że ludzki rozum w bogáctwách i godnośćiách ieſt záćmiony. Mawiał i to/ że iáko drzewo im ſie barźiey w źiemię wkorzeni/ tym bárźiey ku niebu rośćie; ták człowiek ná więkſze ſie cnoty wznośi/ im ieſt pokornieyſzy. Po iego śmierći *Bolomerius* iego porádnik/ ktory mu odradzał/ áby Papieſtwá nie ſkłádał/ o iákieś zdánie fałſzywe z kámieniem do ſzyie przywiazánym zátopiony ieſt. Vmárł i Ludwik *Alamannus* Arcybiſkup Arelátenſki Kárdynał/ odſzczepieńſtwá Bázyleyſkiego przedtym nád inſze uczeſtnik. Ten potym w pokućie zá ſwe wyſtepki ták żył chwalebnie/ że go Pan Bog cudámi obiáśnił/ i Klemens śiodmy iáko Błogoſłáwionego cźćić dopuśćił.

6. Bolomerius iego zły porádnik.

7. Ludwik Arelatenſki w pokućie umiera.

8. B. Rita Káſſya umiera.

Przeſzłá z źiemie do niebá tychże práwie cżáſow B. Rytá Káſſya Reguły S. Auguſtyná. O przyſzłey iey świątobliwośći Anioł Mátce iey opowiedźiał. W kolebce do iey uſt pſzczoły bieluchne przyleciáły ná znák ſłodkiego iey nabożeńſtwá. Pokuſy zwyćiężáłá to w śniegu ſie walániem/ to paleniem palcow/ to troiáko ná dźień dyſcypliną. Gdy Chryſtuſá w koronie ćierniowey oglądáłá/ z tey korony iedná cząſtká ćiernia czoło iey zránilá. Zimie z ogrodká ſobie rożą i figę przynieść kazáłá/ ktore cudownie tám ználeźiono.

6. Pokora Sforcyi Mediolańſkiego Xiażęćia.

Medyoláńczykowie Fránćiſzká Sforcyą po mieśćie wźiętym ná Páńſtwá obiećie wzywáli; i ná wiázd iego przygotowány był woz tryumfalny i umbellá koſztowna. Ale on tey pompy iáko Krolewſkiey niechcąc/ wiáchawſzy proſto ſzedł do Kośćiołá/ gdźie ſzáty Xiążęcą od nich wźiął i berło/ miecz/ i chorągiew/ tákże klucze bram z pieczęćią: czego mu Papież i Florenczykowie z innemi miáſty Włoſkiemi winſzowáli.

10 Proceſſya niezwyczáyna.

Fráncuzowie z Anglikámi woiuiąc/ z Normándij ich wyrzućili/ i miaſt wiele im odebráwſzy/ bitwę z niemi pod Forminialią wygráli: zá co Biſkup Páryſki dźiękuiąc Pánu Bogu/ proceſſyą ze dwunáſtą tyśięcy dźieći máłych/ z pochodniámi zápalonemi od Kośćiołá SS. Młodźiánkow niewinnych/ do Kośćiołá Nayświetſzey Pánny uczynił.

11. Zawołany ná Sąd Boży Zdzierca.

W Szkocyi dány przykład zemſty Boſkiey ná Janie Kámeronie/ ktory Jákubá Krolá/ i rządcow kroleſtwá ná zaboyſtwo niewinnych zápalał/ i ná zdźierſtwá z ludźi/ iákie ſam czynił. W nocy Wigiliy Bożego Národzenia przez ſen ſłyſzał głos ſtráſzny wołáiący go ná ſąd Boſki zá ſwe zbrodnie. Odecknie ſie/ i rozumie/ że to tylko ſen: każe záświećić; áż głos ow znowu i od ſług ſłyſzány/ i trzeći raz ieſzcze ſtráſzniey. On tedy ięzyk ſtráſznie wywlokſzy/ záraz mizernie umárł/ ná ſąd Boſki porwány: zkąd ſłuſzny poſtrách Pánom inſzych ćiemiężącym.

12. Táiąca grzech, y niegodnie kommunikuiąca.

W Andryi zás we Włoſzech Káſſándrá Zoná Rotmiſtrzá iednego ſtan Małżeńſki cudzołoſtwem lżyłá; á w tych grzechách gdy Kommunią bráłá/ nie połykáiąc Hoſtyi Swiętey w chuſtce ią chowáłá. Więc że i przy śmierći grzechow tych ſie nie ſpowiádáiąc po Kommunij umárłá/ práſtwo ſtráſzne záraz krácząc/ dom iey obśiádło/ i káydan ſzeleſt ſłyſzány. Pochowána w Kośćiele/ názaiutrz do połpáſá z grobu wyſzłá; á gdy w grob wrzucona/ i drugiego dniá tákże ſie pokazáłá/ wapnem uderzona/ z uſt Hoſtyą wyrzućiłá/ ktorą niegodnie byłá przyięłá. Schowána ze cźćią Hoſtya/ a oná zá miáſto wyrzucona/ że iey mieyſce Swięte znieść nie mogło.

13. Amurat umárł.

Amurat do Epiru wtárgnął/ i Kroię obległ: ále go Szkánderbeg odegnał/ i ośm tyśiecy mu ludá utráćił. Z czego i prac woiennych i ſtárośći záchorzał Amurat/ i pod Kroią umárł/ żáłuiąc że pod ták mizernym miáſtem z hańbą ſwoią po tákich zwyćięſtwách umierał: ácz drudzy piſzą/ iż go ápoplexya od winá/ ktorego wiele záżył/ pokonáłá. Po nim náſtąpił *Mahometes* wtory/ ktory naprzod brátá ſwego zábić kazał: á gdy Mácochá ſie nań o to uſkarżáłá/ on ſie zwyczáiem Otomáńſkim wymawiał/ że gdy ich wiele/ inſzych zábiiáią/ ieden pánuie: átoli ná iey poćiechę pozwolił iey/ áby zábiłá tego/ ktory ſyná iey Turſuná w kolebce zábił. Oná go tedy nożem w ſerce przebiłá/ i znowu w bok go práwy uderzywſzy/ wątrobę iego pſom do

14. Máhomet wtory brata zabiia.

pożárćia

pożárćia dáłá. Pátryarchia Grádeńſka do Wenecyi przenieśiona/ i ná niey naypierwſzy był S. *Laurentius Iuſtinianus.* A gdy ſie Xiążę Weneckie obawiał/ żeby to iego godnośći nie ſzkodźiło/ pokorą Swiętego źięty/ prośił go z drugiemi/ áby tę godność przyiął. Do Sárácenow Biſkup Tárſeńſki Jakub *de Chius* ná przepowiádánie Wiáry od Papieżá náznáczony/ wiele niewiernych tych cżáſow náwroćił.

15. S. Laurentius Juſtynianus Patriarcha.

16. Niewierni nawroceni.

Rok Pańſki 1451. Marćina V. 5. Fryderyka 12. Konſtantyna 2.

1. Upornym Grekom prorokuie Papież.

SMierćią Amurátá nieco ſie Grecy urádowáli/ iákoby nie náſtąpił po nim gorſzy Máhomet. Trwáli tedy w ſwoim odſzczepieńſtwie/ i Pátryárchę przy Rzymſkim Kośćiele ſtoiącego odrzućili/ áni Konſtántyn Drágáſes po Janie Paleologu ſie do Vnij uchwáloney ná *Concilium* Florentſkim przyłożył. Przeto Mikołay Papież piſał do nich liſt práwie Prorocki/ w ktorym mowi/ iáko Bog w Schizmie Kośćioł Wſchodni Cárogrodzki ćierpi od lat piąćiſet/ i iáko po rożnych Koncyliách/ świeżo po zgodźie przyiętey Grekow z Láćińſkim Kośćiołem ná *Concilium* Florentſkim/ czego wſzytkie kroleſtwá ſą świádkámi/ ogłoſzony był dekret w Grecyi o ziednoczeniu z Kośćiołem Rzymſkim/ á nic z tego: Záczym obawiáć ſie/ áby z Grecyą ſie nie ſtáło/ co z figowym drzewem niepłodnym/ ktore zá trzy látá miano wyćiąć/ ieſliby owocu nie dáło.

2. O Koronácyą proſi Ceſarz Papieżá.

Fryderyk Krol Rzymſki nálegał u Papieżá przez Poſły o koronácyą ſwoię/ i o *Concilium* ná zleczenie ran Chrześćiáńſtwá/ i uchwalenie woyny przećiw Pogáńſtwu. Papież ná koronácyą przyzwolił/ ktorey dźień Swiętego Marćiná w Rzymie náznáczył; inſze punktá do koronácyi odłożył. A że potym bał ſie tákich rozruchow/ i żywnośći niedoſtátek uważał/ chćiał áby ná przyſzły rok ná láto odwlokłá ſie tá koronácya. Dźiwował ſie tey odmiánie *Æneas Sylvius* Biſkup Seneńſki/ i nie rádźił odwłoki Papieżowi/ że ſie iuż w tę drogę Ceſarz nágotował/ i Zoná iego z Luzytánij miáłá iuż do Włoch przyiácháć: przeto Papież dał ná wolą Ceſárzowi/ kiedyby chćiał ziácháć do Rzymu; ále rozruchy w Rákuzách go zátrzymáły/ i Leonorę/ wiátry ná morzu. Rozruchy były od Huniádá/ ktory ſie korony Węgierſkiey domagał/ á nie wſkorawſzy u Fryderyká/ we dwunáſtu tyśięcy iázdy puſtoſzył około Wiedniá i Styryi. Czechowie też Władyſławá Krolá nápieráli ſie/ i ieſliby go im Fryderyk nie dał/ grozili ſie inſzego Krolá obráć. Ale Czechow *Sylvius* uiął/ będąc od Ceſárzá do nich Poſłem/ gdy látá dźiećięce Władyſłáwá im przełożył/ i wkrotce go im obiecał. A gdy ſie Czechowie przed nim ná Jáná Kárwiálá Kárdynałá uſkarżáli/ że im pakt Bázyleeńſkich niechćiał potwierdźić; odpowiedźiał im dobrze/ że oni ſámi te Pákta łamáli/ nietylko chcąc pod obiemá oſobámi záżywáć Nayświetſzego Sákrámentu/ ále i potępiáiąc kommunikuiących pod iedną oſobą/ ták iż tákich niechćieli chowáć ná Swiętym mieyſcu. Gdy zás o Rokiſáne ſie umawiáli/ że mu Arcybiſkupſtwá Práſkiego dáć niechćiano; odpowiedźiał/ że Rokiſány nie obieráli Kánonicy/ ále poſpolſtwo; á nad to iáwną ma nieſławę o Herezyą/ zátym niedźiw/ że go Papież nie potwierdza. *Taboritæ* potym ſie z nim wdáli w dyſputę; ále on i tym pięknie powiedźiał/ że ná wątpliwośći około wiáry trzebá ſie dołożyć naywyżſzego Paſterzá cáłego Kośćiołá/ iáko i w Deuteronomium naywyżſzy Kápłan Boſkiego práwá tłumáczem był náznáczony/ abo wykłádáczem. Strony Kommunij zás pod obiemá oſobámi/ przekłádał im dawny zwyczay Kośćiołá Chryſtuſowego i zą Apoſtołow/ i Swiętych pod iedną oſobą záżywáiących/ i że ieden ieſt i cáły Chryſtus pod iedną/ ktory i pod drugą oſobą/ zátym cáły ſie Chryſtus bierze pod káżdą z oſobná. Ale oni choć przekonáni niechćieli ſwego odſtąpić. Tenże *Sylvius* Papieżá prośił/ áby do Czechow B. Jáná Kápiſtrána we Włoſzech lat czterdźieśći gorąco i z pożytkiem duſz wielkim káżącego zaſłał ná nawrocenie Heretykow Czeſkich. Wypráwiony tám tedy Kapiſtran/

3. Rozruchy o kroleſtwo Węgierſkie i Czeſkie.

i o pákta Bázyleyſkie.

4. Taboritæ z Sylwiuſſem nie wſkorali.

5. B. Ian Kapiſtran Czechy nawraca

ſtran/

ſtran/ wiel u Kośćiołowi Swietemu pozyſkał. Piſał do niego liſt Rokiſáná/ á chcąc ſie z nim rozmowić o Kommuniy pod obiemá oſobámi/ troie mu mieyſcá naznáczył/ áby ktore obrał/ i tám do niego ziáchał/ obiecuiąc mu beſpieczność.

6. Boi ſię go Rokiſána, lub go przedtym na rozmowę proſił.

A gdy miedzy niemi ſtáneło/ áby ſie w Krumlowie ná dźień Swietych Symoná i Judy ziácháli/ że ſłyſzał o Kápiſtranie/ iákoby pewny o wygráney tám iáchał/ i niektore propozycye wydał; Rokiſáná ſobie nie ufáiąc/ Jerzemu Podiebrádiuſzowi rádźił/ áby zákazał go przyimowáć gdźiekolwiek/ iáko nieprzyiaćiela: o czym przeſtrzeżony Kápiſtran nie ieźdźił ná támto mieyſce; á Rokiſáná go źle udawał/ i *Borotinius* przećiwko niemu piſał/ iákoby ſobie duchá Prorockiego przywłaſzczał; i powáge Bázyleyſkiego Synodu poniżał/ i iákoby przał kompáktatow im dozwolonych: przeto go obá zwali Melánkolikiem/ obłudnym/ zwodzcą ludźi/ Heretykiem/ Antychryſtem: bo ſie bali/ áby zá nim lud nie ſzedł/ iáko w Morawie/ gdźie i kráiu ſzat iego ze czćią ſie dotykali/ i chore tám cudownie leczył; i Duchowni z ludem ku niemu iáko ku Poſłowi Papieſkiemu ábo Aniołowi z Reliqwiámi Swietych ze czćią wychodźili.

7. Odpuſt ſłuchaiącym kazáń B. Kapiſtrana.

Ale on/ gdy w Egrze był ziazd Pánow Czeſkich/ ná kalumnie odpiſał; lub liſtu iego zábronił czytáć Podiebrádiuſz/ i tám ná ziéźdźie/ i w Prádze/ choć° o to proſił Błogoſłáwiony Kápiſtran. Papież też odpuſty nádał tym/ ktorzyby ná iego kazániach byli/ i herezyi odſtepowáli. Ale gdy Czechowie upornie ſie ſtáwili Kápiſtranowi/ Káźimierz Krol Polſki przez liſt go do ſwego Kroleſtwá goraco zapraſzał ná pożytki duſzne w Polſzcze/ w Litwie i Ruśi/ życząc go iák naypredzey z ſwemi Polakámi oglądáć/ i o modlitwe go zá powodzenie Seymu bliſkiego proſząc. Zapraſzał go do Polſki i Zbigniew Biſkup Krákowſki/ ieśliby go Czechowie ſłucháć niechćieli.

8. Zaproſzony B. Kapiſtran do Polſki.

Jákoż nie dbáli i ná kazánia iego i cudá: Bárbará też Krolowa Czeſka owdowiáła po Zygmunćie/ żyiąc nieczyſto/ práwie áni Chrześćiáńſkiey/ áni inſzey wiáry nie trzymáłá; áni o niebie/ áni o piekle wierząc/ i ſłużebne ſwe od poſtow i nabożeńſtwá odwodząc/ iákoby to dármo czyniły dla Bogá/ ktorego nie máſz; i trzymáiąc/ że duſzá z ćiáłem záraz ginie/ i nie máſz inſzego żywotá; zátym tu záżyć. A gdy iey náprzykład czyſtośći Wdowiey Synágorlice ſtáwiano; oná mowiłá/ że raczey gołebi chćiáłá náſládowáć práſtwá inſzego mniey czyſtego/ ktore wymieniáłá. á przećie ią Duchowni po Chrześćiáńſku muśieli pochowáć umárłą/ i w grobie Krolewſkim/ że ich niewolił do tego Podiebrádiuſz rządzcá kroleſtwá.

9. Krolowa Czeſka bezbożna.

Żył tegoż czáſu bezbożnie Fryderyk Komes Celeiy/ ktory gdy Żone zábił dla nałożnice/ máiąc iuż lat dźiewiećdźieśiąt/ á przyiaćiel mu to ieden wymawiał/ i śmierć mu pretko obiecował; on rzekł: Ták żyie/ bo ták ſobie ná nagrobku każe nápiſáć: Tu moiá bramá ieſt do piekłá: co tám znayde/ niewiem; ále wiem czegom odumárł: miałem wſzytkie doſtátki/ z ktorych nic nie biore: Záżyłem/ iadłem/ piłem. Ale ow przyiaćiel rzekł: Tákić był Sárdánapalá nagrobek/ według Filozofá/ nagrobek i głos nie człowieká/ ále wołu.

10. Komesa Celeiey nieczyſtego nagrobek.

Ná przyſzły rok cáły/ nádał Jubileuſz Papież w Polſzcze i Litwie/ á z ofert i iáłmużn/ ktore wierni hoynie i w Rzymie pod Jubileuſz dawáli/ i tám dawáć mieli/ kazał połowe dáć ná woyne Turecką/ połowe ná Pánien ubogich wypoſáżenie/ oſtátek ná naprawe Kośćiołow w Rzymie.

11. Oferty Jubileuſzowe pięknie rozłożone.

Rok Pański 1452 Mikołaia V. 6. Fryderyka Ceſarza Rzym. 13. Konſtantyna 3.

1. Ná koronacyą do Rzymu iedźie Fryderyk Ceſarz.

FRyderyk tego roku ſie do Rzymu ná koronácyą wypráwił tylko we dwu tyśiącách iázdy. Miał z ſobą Władyſławá Krolá Wegierſkiego i Czeſkiego/ tákże Olbrychtá Auſtryaká ſwego brátá. Jádąc przez Wenecyą i Ferrarz/ wſzedźie z wielką pompą przyiety/ udárowány/ uráczony wſpániále: á gdy go Sforcya przez Syná ſwego Gáleácyuſzá zápraſzał do Medyolánu/ áby tám był koronowány żeláznąą koroną po ſrebrney w Aqwiſgránie wźiętey;

tey; Ceſarz ſie wymowił/ cześćią áby Páńſtwá Medyoláńſkiego Sforcyi przez to nie potwierdźił/ cześćią iż bez żeláżney korony Papież mogł koronowáć go złotą. Gdy záś do Florencyi przyiáchał/ tám Swiety Antoninus Arcybiſkup mu z Duchowieńſtwem i z ludem záſzedł/ i w Swieto Gromniczne dał mu gromnice. Támże Papież dwu przećiw niemu Kárdynałow wyſłał/ ktorzy go mieli prowádźić/ odebráwſzy od niego przyśiege/ że nie miał włośći Kośćiołá Rzymſkiego ućiſkáć/ i ná Papieżá/ ták iáko niektorzy inni Ceſárze/ náſtepowáć. W teyże drodze Fryderyk Eneáſzowi Sylwiuſzowi potuſzył/ że miał bydź Kárdynałem/ i potym Papieżem/ dla tego ſie iego przyſzłey Papieſkiey łáſce polecał. Gdy záś do Rzymu wieżdżał/ Kárdynali/ Biſkupi i inſze Duchowieńſtwo z Senatem Rzymſkim przećiw niemu wyiáchało/ á on pod złotym baldáchinem ná koniu iáchał do Kośćiołá Swietego Piotrá/ gdźie Papież ná ſtopniách Bázyliki ná tronie świetnym śiedźiał/ á Ceſarz z koniá zśiadſzy/ ná pocáłowánie nog iego ſkłonił ſie/ po nim Krol Władyſław/ Olbrycht Xiąże Rákuſkie/ i Leonorá Ceſárzowa: á Władyſław miał Orácyą/ w ktorey ſie z poddáńſtwem ſwych przodkow ku Stolicy Apoſtolſkiey i ſwym odzywał.

2. Tám Koronowány.

Potym *Æneas Sylvius* imieniem Ceſárſkim proſił Papieżá o korone Longobárdſką ábo Medyoláńſką żeláżną/ ktorą był po unkcyi koronowány; dopiero drugiego dniá złotą wźiął korone i inſze Ceſárſkie ozdoby i známioná: á lub miał gotowy świetny ſtroy nowy; iednák Károlá wielkie° z ſkárbcu Norymberſkiego záżył *inſignia*, to ieſt/ páludámentu/ korony/ berłá/ iábłká/ mieczá. Po koronácyi gdy ná koniá wśiadł Papież/ Ceſarz przez kilká krokow ſtrzemioná u iego koniá trzymał: potym ná Láteránie bánkietował. Jnſzego dniá *Æneas Sylvius* imieniem Ceſárzá Papieżowi i Kárdynałom dźiekował/ o woynie i wypráwie przećiw Turkom/ i o wybáwieniu Páleſtyny z rąk ich/ i Grekow/ miał mowe.

3. Jzydor Metropolita Ruſki Poſłem do Ceſárza Wſchodniego.

Wiec że Papież był proſzony o pomoc od Grekow; Jzydorá Kárdynałá Ruſkiego Metropolite wyſłał do Konſtántyná Ceſárzá Wſchodniego/ pytáiąc/ czemuby Grecy od Poſłow ſwoich ná *Concilium* Florentſkim uchwaloney iednośći z Kośćiołem niechćieli: ieśliby ią uczynili/ pośiłki im Apoſtolſkie obiecował. J dobrze to ſpráwił Jzydor/ bo i Ceſárzá/ i Pány ná droge dobrą náprowádźił/ kiedy też iuż Máhomet ſyn Amuratow ná Cárogrod czuwał.

4. Władyſława Krolá młodego ieſzcze u śiebie trzyma Ceſarz.

Chćiał ſie Władyſław Krol Wegierſki potáiemnie od Ceſárza odłączyć/ w Rzymie z nim będąc/ do czego mu dozorcá iego był powodem máiąc zmowe o tym z Wegrámi i Czechámi: i wielu ná ſie obráźił tym Ceſarz/ że go miał przy ſobie; i dla tego gdy ſie wroćił do Niemiec/ Rákuzánie máiąc Wodzá Vlryká/ we dwunaſtu tyśiecy ludá/ oblegli Ceſárza w Nowym mieśćie/ áby Władyſłáwá od niego odyſkáli/ ále to ućichło/ i Władyſław rządy w Wegrzech Huniádowi/ á w Czechách Podiebrádyuſzowi/ Vlrykowi Komeſowi Cyliyſkiemu w Auſtryi zlećił.

5. Cusanus Kárdynał Poſłem do Czechow.

Poſłem Papieſkim był do Czech *Nicolaus Cuſanus* Kárdynał/ ktory przed ſobą tám przeſłał ſwego Kápellááá/ áby wyrozumiał/ czy ſie do pokoiu z Kośćiołem Rzymſkim/ do ceremoniy i zwyczáiow iego nákłániáią; ále oni tym ſwoie kácerſtwo pokrywáiąc wymawiáli/ że im uchwalonych w Bázylei rzeczy Poſeł i Papież nie pozwalał/ ſtrony záżywánia kielichá. Piſał tedy do nich liſt piekny *Cuſanus*, w ktorym im dáie znáć/ że Bazyleyſcy Oycowie im pozwolili kielichá/ żeby ich do iednośći kośćielney tą łáſką záchećili; ále że Kośćiol od nich w tym oſzukány; dla tego im nie ſłuſzna pozwaláć tego/ zwłaſzczá iż oni rzeczy tám uchwalonych nie záchowuią: przeto ich nápomniał/ áby ſie z innemi kroleſtwy i dawnym Kośćiołá zwyczáiem zgadzáli.

6. Szwed oddał Duńczykowi.

Miedzy Károlem Szwedzkim Krolem i Chryſtyernem Duńſkim woyná byłá o wyſpe Gotlándyą: ále gdy Duńczyk zmyślonym przymierzem oſzukawſzy Szwedow/ ná Gotlándyą okretámi naiáchał/ i Szwedy nie gotowe wyćiąwſzy/ wyſpe opánował; oddał mu to Krol Szwedzki/ ktory zebráwſzy woyſko/ wpadł w Norwegią Duńczykowe/ i podbił ią ſobie/ i w Nidrozyi ná Páńſtwo Norwegiy koronowány.

Máhomet wtory ſwoich przodkow dźieł ſłucháiąc i czytáiąc/ chcąc

7. O Czárogrodźie zamysla iuż Máhomet.

ich doyść sławy/ o Cárogrodźie i Greckiego Páństwá opánowániu zámyślał. Przeto pod Asomátem w ćieśninie Bosphoru/ ábo morza Tureckiego/ Zamek wybudowáł ná przeszkode gálerom z Czarnego morza do Cárogrodu/ i dla wolnieyszego przystepu Turkom do Europy z Azyi/ do ktorey wieży dopomogli im Grecy. Widźieli Genueńczykowie/ ná co sie zánośiło/ i dla tego wodą sie przygotowawszy/ ná woyne przećiw Turkom Alfonsá Krolá Sycylij námawiali. Ale iemu szło ráczey o Hetrurya/ ktorey chćiał dostáć; i o Medyolánskie Páństwo/ ktore z testámentu Fránciszká Wicekomesá Medyolánskiego do siebie ćiągnął; i ták ná pustoszenie Hetruryi Ferdynándá Syná Xiążęćiá Kalábryi wypráwił.

8. Biskup Leodyjski dla nieczystości potępiony.

O Janie Biskupie Leodyiskim wielkiego rodu tu piszą; iż gdy sie lud nań rozgniewał dla złych iego przykłádow/ sam z Biskupstwá ustąpił. Gdy sie zá niego modlił *Dionysius Carthusianus*, widźiał go od dwu strásznych duchow do śiebie przywiedźionego/ ogniem i dymem otoczonego / ktorzy rzekli: oto ten/ zá ktorego sie modlisz. I widźiał ćmę gádzin i wężow goráiących ná mieyscách wstydliwych/ że był lubieżny i bárzo nieczysty; i poznał/ że był potępiony/ ktory też iuż o pomoc nie prosił niepodobną/ záraz od owych murzynow porwány.

9. Cud o Nayśw: Sakrámenćie.

W Amsterodámie Kośćioł zgorzał/ w ktorym Nayświętszy Sákráment był chowány od chorego przez womit wyrzucony/ i w ogień z Korporałem wrzucony/ á nie skáżony/ choć insze rzeczy przy nim zgorzały; ten znowu i w tym ogniu nie zgorzał/ i cudá tám nástąpiły: dla czego miásto/ pięknieysza Káplicę wystáwiło/ i przyozdobiło.

Rok Pański 1453. Mikołaia V. 7. Fryderyka 14. Konstantyna 4.

1. Konstantynopol wziął Turczyn i Wschodnie Páństwo w Swiątki.

MAhomet przećiw Grekom śiłe swoie tego roku obroćił/ i náprzod im wźiął Chiro fortecę; ále oni ná to nie dbáli/ mowiąc/ że im wźiął chlew: wźiął potym Kálliopolim; ále i o to nie dbáli/ mowiąc/ że im wźiął tylko dzban winá: áż potym/ gdy byłá niezgodá miedzy Konstántynem Cesárzem/ i bráćią ie°/ Tomászem i Dymitrem/ o Páństwo i podźiał iego; Máhomet sie o Cárogrod poważył/ máiąc woyská trzykroć sto tyśiecy do boiu; i wodny ápparat/ gdźie było naw rożnych około trzechset z Armatą; á Łáćinnikow ledwie było dwá tyśiące/ ze trzynastą gálerámi. bo co Papieskich dwádźieśćiá i dźiewięć naw z żołnierzem szło ná pomoc/ áż drugiego dniá po wźiętym Cárogrodźie przypłynęły. Obległ tedy miásto to Máhomet wtorego dnia kwietniá. á wźiął ie dwudźiestego dźiewiątego dniá Máiá/ w sáme Swiątki zá krzywdę Duchá Swiętego. Płynęły w ten czás cztery náwy zbożem náłádowáne do Cárogrodu/ ktore potęgę Turecką wytrzymáły/ ták iż Turkow legło dwánaśćie tyśiecy/ z Chrześćian máło co; ále tá trochá nie mogłá odegnáć od murow tákiey liczby nieprzyiaćielskiey: Zátym gdy *Iustinianus Longus* Genueńczyk postrzelony ustąpił/ zá nim Zołnierze iego uchodźili/ á Turcy rozwáliwszy część muru z dźiáłá/ ktore wiozło iárzm wołow sto pięćdźieśiąt / wskoczywszy ná mury/ i przez rozwáliny trupow pełne do Konstántynopolá wpádli/ w ktorym tylko było Zołnierzy dźiewięć tyśiecy/ á miástá w okręgu ná mil ośmnaśćie choć Włoskich.

2. Zabity Konstantyn ostátni Cesarz Wschodni i inni.

Stárto Cesárza Wschodniego w bramie ućiekáiącego/ i głowę iego odćiętą ná kopią wetkniono / i ták po woysku Pogáńskim noszono: pośćinano tych/ co z iego fámiliy byli/ wiele Panow poimano/ zábiiano ludźi zacnych płći oboiey/ i dźieći/ Mnichy/ Mniszki; á dźieći około dźiesiątká lat máiące ná sektę Máhometską obracano/ w Kośćiele Sophij obrázy Swięte psowano/ plwano/ deptano / mieyscá Swięte profánowano / nikogo z Łáćinnikow/ z Ormian i Zydow żywo nie zostáwiano/ procz poimánych/ i ták/ co Konstántyn wielki urodzony z Heleny/ Konstántynopol odnowił i ozdobił/ tenże Konstántynopol/ inszy Konstántyn z Heleny też Mátki zrodzony utráćił. Potym Máhomet záraz sie udał do Pery miástá/ ktore wźiął Ligurom/ i Papieskie

owe náwy ná pomoc nierychło idące/ záskoczył i wźiął.

3. Papież ná Turká Chrześćiány zápala.

Pisał o tym wszytkim Mikołay Papież do Pánow Chrześćiáńskich/ przez Chrzest Swięty i przyśięgę przy Páństwá obiećiu uczynioną ich zákliáiąc/ i mowiąc że powinni pod utrátą zbáwienia dáć pomoc Chrześćiáństwu; ále ieden ná drugiego pátrzał/ á nic nie czynili: á dość by było/ te śiły obroćić ná Pogáństwo/ ktore ná domowe woyny obrácáli: bo Gandawensow w Belgium od Burgundá zbito ná dwádźieśćiá tyśiecy/ Anglikow tákże od Szkotow/ á coż Anglikow pádło z Fráncuzámi? Burgundyiczyk przy bánkiećie przyśiągł iść ná woynę przećiw Turkom/ ále go domowe roskoszy zátrzymáły.

4. Szkánderbeg nieco Turkow zbił.

Papież tylko z Alfonsem Krolem Sycylij Szkánderbegowi złotá podostátku przesłáli ná woynę przećiw Máhometowi/ ktoremu on Amezá Baszę do Epiru we dwunastu tyśiecy wyslánego zbił/ i nieco poimał.

5. Gennadius ocz otwiera Grekom

Grecy iednák pozostáli po wyćiętym Konstántynopolu/ áni sie po tey klęsce w swym błędźie obaczyli/ choć im oczy otwierał *Gennadius* Pátryárchá w swoiey kśiążce złotey/ ktorą Sołtan Máhomet wźiąwszy/ i od niego/ o czym pisał/ usłyszawszy/ przyznał prawdę Wierze Kátolickiey/ i táiemnice iey bez oszukánia dźiwne i nad złoto iásnieysze; i odtąd kochał sie w Chrześćianách/ i łáskáwie ná nie pátrzał/ i zákazał im przykrość iáką czynić/ i karáć przestępce tego wyroku kazał/ i dopuśćił im obieráć Pátryárchow/ ácz Grecy sie tey godnośći u Cárow Tureckich dokupowáli.

6. Máhomet ná Chrześćiány łáskáwy.

Mátká tego Máhometá byłá Chrześćianká.

7 Zbroie Turkom przesyła Mincarz Krolewski.

W Ratysbonie ziazd był Pánow Chrześćiáńskich ná porádę przećiw Turkom/ i uchwalona tám przećiwko nim expedycya/ i Burgundyiskie Xiążę wszytko/ i zdrowie ná to ofiárował: obiecał pomoc dáć i Krol Fráncuski: átoli we Fráncyi znalazł sie zły człowiek Jákub *Cuerus* mincarz Krolewski/ ktory z Turkámi miał przyiaźń / i rożne im zbroie i rynsztunek woienny przećiw zákázowi kośćielnemu przesyłał / i rzemieśnikow tákich/ co zbroie robili; ácz o to obwiniony/ więźiony/ i ná pieniądzách karány był i wygnány.

8. Władysław koronowány od Czechow.

Czechowie iuż też u Fryderyká Cesárzá wyprośili swego Krolá Władysławá/ i był w Prádze od Biskupá Ołomuckiego w roku trzynastym koronowány.

Nieprzyiazny Heretykom.

Brzydźił sie Heretykámi/ i do ich Zboro w choć proszony nie chodźił; á gdy ná Zamku Heretycki Xiądz do ołtarzá przystąpił ná Mszą/ kazał mu precz odeyść/ grożąc mu z gory wysokiey ná łep zrzuceniem/ i ták muśiał ustąpić. A gdy ná Boże Ciáło Rokizáná obnośił Sákráment swoy / Krol żadney uczćiwośći nie czynił Sákrámentowi. Spytány zás/ czemuby to czynił; odpowiedźiał; żebym świętokrádce Rokizány Herezyi nie zdał sie ludźiom przez to pochwaláć.

9. Nierostropnie list sekretny wydał Władysław.

Wiedząc zás Jan *Smiritius* Czeski Pan i Kátolik/ co knowáli Hussytowie z Podiebrádyuszem; pisał do Krolá Władysławá/ rádząc mu/ áby z potęgą przyieżdżał/ chybá żeś / Krolu Miłośćiwy/ iest o dwu głowách/ z ktorych iedne w Wiedniu u przyiáznych zostáwuiesz/ á drugą wątpliwey Czechow wiernośći powierzasz. Krol Władysław iák to ieszcze dźiećiná/ dał ow list Vlrykowi Komesowi Cylij; Vlryk go przesłał Podiebrádyuszowi/ ktory go Pánom Czeskim przy Smirycyuśie przeczytał nie wydáiąc go przed niemi/ á pytáiąc ich/ iákoby ná tego dekret uczynić á gdy go wszyscy ná gárło potępili/ Podiebrádyusz też pytał Smirycyuszá o swoie zdánie ná Autorá owego listu; on iákoby nic nie wiedźiał/ ná wszytkich zdánie przypadł. Záraz mu tedy iego rękę i pisánie/ i pieczęć pokazano/ i śćięto go. Ale Pan Bog skárał zdrayce Komesá Cylij; bo wypadł z godnośći i łáski u dworu/ i wygnány ze czterema tylko sługámi/ co przedtym miał práwie ássystencyą Krolewską. Ale śmierć Smirycyuszá Władysławowi pobudką byłá/ żeby sie tám prędzey z potęgą wypráwił.

10 Porcarius ná Pápieżá się sprzyśiągł.

W Rzymie Stefan *Porcarius* z niektoremi sprzyśiągł sie ná Pápieżá/ zá rzecz niegodną máiąc/ áby Rzym/ ktory sobie świát podbił/ iednemu Xiędzu miał bydź poddány. Miał go tedy w Kośćiele Swiętego Páwłá we trzy Krole poimáć/ á w złotym łáncuchu/ ktory pokázowáł przed Zámek i ábo *Molem Adriani* záwieśić. Tám przed strażą Zámkową miał wolą go zábić/ áby ią przywiodł do poddánia tegoż Zámku. Ale te zdrady sie wydáły/

ły/ á *Porcarius* skarány.

11. Krol Wálkonow woiuie z synem.

W Hiszpániy Krol Wálkonow Jan pánował: Syn tego Károl Xiąże Wiánski woyne nań podiął z podniety Pánow. Chćiał ich poiednáć Arcybiskup Cesárauguszy/ ále dármo prácował. Bitwá tedy stoczona/ ná ktorey Syn przegrał poimány od Alfonsá Brátá/ i do więźienia dány od Oycá; ácz mu go przeiednáli Arágończykowie pod tą kondycyą/ áby był pod władzą Oycowską/ i Zołnierzy z miast i Zamkow/ ktore trzymał/ sprowádźił.

12. Alwará Luny Koniec y szczęśćia odmiennego przykład.

Do tey woyny ná Oycá podnieśienia był przyczyną/ iáko rozumiano/ *Alvarus Luna* możny u Królá/ ktorego koniec może náuczyć/ o rzeczy ludzkich i szczęśćia niestátku. Bárzo sie był spánoszył przez lat trzydźieśći przy dworze nie ták służąc iáko pánuiąc/ i wzniosł sie bárzo z poniżeniem inszych Pánow/ i z ukrzywdzeniem wielu/ á łáską u pospolstwá/ ták/ że mu tylko Krolestwá nie dostawáło; á Krol bez niego nic nie począł. Piotr Stuniká Plácencyi Komes bunt przećiw niemu podniosł. pięćset iezdnych sie nań wyprawiło pod pretextem inszym i z wiádomośćią Krolewską/ i ztąd ná sie serca rozżarzywszy/ iż Alfonsá Krolewskiego Konsyliarzá w domu zábił w Wielki Piątek/ i w rzekę wrzućił. obskoczyli go tedy w domu/ ále on záraz do Królá pisał/ swoie mu przysługi przypominąiąc/ po ktorych ná táki koniec przychodźi: ále nic nie wskorał u Królá; áni mu też przyiaćiele pomogli. Sądzono go/ i iáko gwałtowniká máiestátu ná śmierć skazano. Przyiąwszy tedy Sákrámentá święte/ ná mule wieźiony po ulicách/ gdźie woźny dekret i zbrodnie iego ogłośił. Gdy wszedł zás na mieysce śćięćia/ nakłonił sie krzyżowi; á widząc pal i z hakiem/ pytał ná coby to było? odpowiedźiano/ że ná iego głowę/ ták ią zetną. Ná co on: Po śmierći czynćie co chcećie; dość że mię śmierć w tákim szczęśćiu zástáłá. To rzekszy/ głowę do śćięćia poddał; dobrá iego rozebráne/ á przez trzy dni przy ćiele zábitego miseczká byłá ná iáłmużnę/ zá ktoraby go pochowano.

13. Luzytáni dalszey Afryki wynálezcy.

Luzytáni pokuśili sie morzem o dálszą Afrykę/ i do tey gránic zápłyneli áż do *Promontorium bonæ spei*, gdźie też Wiárę Swiętą wnieśli zá powodem Henryká/ ktory był Stryiem Królá Luzytáńskiego piątego. Wiec lub sie przed tym okręty nie pusczáły pod gorę Atlás/ i támeczne okręty morskie przepłynowszy/ stawáły pod *Promontorium*, ktore zwáli *Caput non*, iákoby dáley nic: iednák sie dáley událi Luzytáńscy Krolowie; á naypierwey Syn Janá pierwszego Henryk/ nabożeństwem i czystośćią sławny/ słysząc/ że Kupcy Fráncuscy i Angielscy ná nowe tákieś mieyscá zápłyneli/ on bowiem Máthemátykow sie porádźiwszy o rozłożeniu źiemi i gwiazdách/ ktoremi sie ná morzu rządźić; w opátrzonych dobrze okrętách zá gorę Atlántá swoich wypráwił/ ktorzy zápłyneli do Gánáryi/ potym do gory Leeny odtąd ná trzystá sześćdźieśiąt mil odległey/ á mieyscá támte opánowawszy/ Kośćioły tám wystáwiáli. Zátym co byłá sporká miedzy Luzytánámi i Krolem Kástelle o brzegi Afrykáńskie od Luzytánow opánowáne/ ná ktore sobie on práwo przywłaszczał/ i woyną im o nie groźił; Luzytáni dobrze i skromnie odpowiedźieli: ták trzymamy/ że nic bezpráwnego nie czynimy/ i Krol Kástelle/ ieśli dobrze w rzeczy weyźrzy/ woynie da pokoy; gdyż zá powagą Apostolską Luzytáni z Kupiámi w támte kráie świátłość Ewángelii wnieśli.

14. Prześćierádło Páńskie.

Z Cypru do Sábaudyi Swięte Prześćierádło Páńskie tego roku przenieśione: Gdy bowiem po wźiętym Konstántynopolu wiele ludźi z Cypru z boiáźni ućiekáło/ Máłgorzátá Kárná z Krolow Jerozolimskich idąca wźięłá z sobą to Swięte Prześćierádło/ w złoćistym woreczku ie máiąc/ á przyiáchawszy do Chámberyáku/ gdy iey skrzynię złodźieie dwá wykrádli/ w ktorey to było Chrystusowe prześćierádło; ieden z nich chćiał ie ná poł przerznąć/ ále mu sie ręce wykrzywiły: á drugi gdy ie chćiał wyprać i blizny Swięte z niego zgłádźić/ wynikáiącą z nich świátłośćią oślepiony; i ták przestrászeni obádwá/ po spowiedźi ozdrowieli. A gdy Anná Cypryiská chćiáłá ie wźiąć z Chámberyáku; muł/ ná ktorym było to Swięte prześćierádło/ postąpić nie mogł/ i ták muśiáłá Xiążęćiu Sábaudyi w podárunku ie zostáwić.

W Niem-

15. Processye z Nayś. Sákramentem.

W Niemcach był tych czásow zwyczay/ że co tydźień processyą z Nayświętszym Sákrámentem we Czwartek czyniono/ i z przodku to było z nabożeństwem/ potym lub trwáły te processye/ oźiębło nabożeństwo i poszánowánie N. Sákrámentu. Przeto *Nicolaus Cusanus* Kárdynał Poseł Papieski tám tego zákazał/ oprocz processyi ná Boże Ciáło. Támże w Niemcach i Czechách B. Jan Kápistran ták kazániem swym słucháczow zápalał/ że szachy/ kostki/ kárty i gry prożne/ stroie zbytnie niewieśćie znośili sámi słuchácze/ i przy pospolstwie ná iednym stośie palili/ i zbytki ustawáły/ á niezgodni sie przeprászáli.

16. Przedawácze ázawni odpustow.

W Hiszpániy zás nástáli iacyś Oszustowie/ ktorzy/ áby sie u prostych zbogáćili/ odpusty przedawáli ná wybáwienie dusz z piekła.

17. Bunt w Prusiech ná Krzyżaki.

W Prusiech sie ná Krzyżakow tám uprzykrzonych buntowano; i ták oderwawszy sie Prusowie od Mágistrá Krzyżakow Ludwiká Erlichauzyuszá/ Królá Polskiego Káźimierza pomocy i protekcyi zdáli. Krzyżacy tę spráwę ná rozsądek Cesárski zdáli; á Cesárz drugiey strony nie słucháiąc/ zdał przećiw Prusakom/ áby zá bunty Krzyżakom wyliczyli sześćkroć sto tyśiecy złotych. Ale oni bárźiey sie buntuiąc/ piećdźieśiąt i sześć miast Krzyżakom odebráli/ i przez Posły Krolowi sie Polskiemu poddawáli. Krol tę rzecz ná przyszły rok odłożył/ iáko niżey.

18. Grecy Gennádyusá Pátryárchą Cárogrodzkim obieráią.

O Grekách to sie tu námienia/ że lub Papież Bessáryoná Kárdynałá Pátryárchą Cárogrodzkim uczynił/ iednák Grecy zá podusczeniem Mehemetá obráli sobie Pátryárchę Gennádyusá Scholáryuszá. Gdy bowiem Mehemet opánował Konstántynopol/ wiedząc że tám Grecy miewáli Pátryárchę/ dźiwował sie/ że ná uczczenie tego nie przychodźił Pátryárchá/ i zá Páná go nie uznawał/ i z gniewem on pytał Duchownych Greckich. Oni odpowiedźieli/ że go nie mieli/ iák dobrowolnie pierwszy z tey godnośći odszedł. Mehemet tedy pozwolił im kogo obráć zá Pátryárchę/ aby sie Grecy do Cárogrodu gromádźili/ zásłyszawszy o Pátryárszę. Obráli tedy Gennádyuszá lub niechcącego/ ktory był ná *Concilium* Florentskim; i z nim szli ná pokłon do Soltáná.

Car Turecki go koronuie i wiáry słucha.

Ten gdy ich pytał/ iáki był zwyczay w obierániu Pátryárchy/ gdy powiedźieli/ że mu Cesárz infułę świetną i palliusz z koniem białym dawá/ i pástorał w ręce podáie; Soltan to wszystko uczynił/ i dał mu Kośćioł Swiętych Apostołow/ gdźie Stolicę Pátryárchow osádźił/ potym do Klasztoru Bogárodźice Pámmakárystow przenieśiona. Tám gdy wszedł Soltan/ Pátryárchá mu dwadźieśćiá artykułow Wiáry Chrześćiáńskiey opowiedźiał/ o Bogu w Troycy iedynym/ o Wćieleniu Syna Bożego/ o dusze nieśmiertelnośći/ o zmartwychwstániu ćiał/ niebieskiey chwale Swiętych/ o piekle dla złych/ &c. Wiáry tey dowodząc i z kśiąg Zydowskich/ i Greckich/ z cudow/ z świątobliwośći praw sámych. Słysząc to Soltan i ná piśmie wźiąwszy dźiwował sie/ i prawdę tey wierze przyznał/ i dla tego ná Chrześćiány był łáskaw; i rad był Pánem tákiego narodu. Tenże Gennádyusz Papieską powagę i nád wszytkim Kośćiołem zwierzchność naywyższą wynośił/ i dla Grekow tey nieprzyiáznych/ trzemá ią kśięgámi opisał/ i insze Kátolickiey wiáry nauki.

Gotował morską ná Turki wypráwę Papież/ do czego że mu wiele tyśiecy złotá pomogł *Matthæus Boianus* rodu zacnego/ zá to tego fámilii Papież *Castrum Pedisluci* dał w Interámnenskiey Dyecezyi.

19. Cud o Nayświętszym sákramenćie.

Tegoż roku u Pedemontánow Zołnierz ieden porwawszy puszkę z Nayświętszym Sákrámentem/ i ná muła uwinioną włożywszy/ gdy do Turyná wieżdżał/ muł sie ná źiemi położył/ á Hostya Swięta ná powietrze wzleciáła nad słońce iásniejąca. Dano znáć o tym Biskupowi/ ktory tám z processyą przyszedszy/ kielich podłożył/ do ktorego Hostya zstąpiła/ i tám w Kátedrálnym Kośćiele złożona.

Rok Páński 1454. Mikołaia V. 8. Fryderyka 15.

Wschodnie ustało od Turkow opanowane.

Z Konstántynopolá wiele zacnych ludźi ustąpiło/ ktorzy Pánow Chrześćiáńskich Zachodnich do politowánia sie/ nad Páństwem Wschodnim

pobudzili. Naprzod Papież przez Kárdynałá Dominiká Sánktákrucyuszá Posłá swego chćiał uspokoić Wenetow z Sforcyą/ i Florenczykow z Alfonsem Krolem/ i stánął pokoy ná lat dwádźieśćiá i pięć/ zá co wielka rádość i dźięki nabożne w Rzymie były. Nád to ná obmyślenie o woynie Swiętey *Concilium* generálne nákazał we Fránkforcie/ gdźie też pierwey ziazd Pánow Chrześciáńskich nákazány od Cesárzá. Ale się niewiele Pánow ziácháło/ i Cesarz sam tylko Posłá swego *Æneam Sylvium* tám wypráwił. Dźiwna rzecz/ że co Niemieccy Pánowie w Rátysbonie woynę ná Turki byli uchwalili / tu iey iuż niechćieli; aż kiedy *Æneas Sylvius* przez dwie godźiny miał do nich mowę/ pokázuiąc niebespieczeństwo Chrześciáństwá/ woyny przećiw Turkom potrzebę/ pożytek/ i łácność; wszytkich pilnie słuchaiących ná woynę zápalił/ ták iż uchwalili piechoty trzydźieśći i dwá tyśiecy/ iazdy dźiesięć tyśiecy/ i B. Jan Kápistran ustáwicznie ná kazániach ná Turkow záchęcał. W Czechách będąc náwroćił Hussytow szesnaśćie tyśiecy/ ale potym do Polski záproszony od Zbigniewá Kárdynałá Biskupá Krákowskiego. Tám gdy do Krákowá przychodźił/ wyszło ku niemu Duchowieństwo z Biskupem i miásto/ náwet i sam Krol z Krolową; bo się i cudámi był wsłáwił. Lećie w rynku mu kátedrę dla kazánia wystáwiano/ á zimie w Kośćiele Náyświętszey Pánny kázywał. Gdy záś Krol Kázimierz miał ślub bráć z Elżbietą Corką Krolá Czeskiego/ á między Arcybiskupem Gnieźnieńskim i Kárdynałem Biskupem Krákowskim spor był / kto miał ślub dawáć; po długich umowách Błogosłáwionemu Kápistranowi to zlecono/ á Arcybiskup Krolową koronował. Po weselu Krolewskim Posłowie z Prus przyiácháli/ Prusy Polskiemu Krolowi poddáiąc z pod Krzyżáckiego tyráństwá/ i o pomoc przećiwko nim prosząc. Náradzał się Krol długo/ czy to ich poddáństwo przyiąć. nie rádźili niektorzy / drudzy to ná Seym odkładali; átoli/ gdy się Pruskiey Szláchćie ná Krzyżaki szczęśćiło / i Woiewodźie Jnowłádzkiemu Brodnice poddawano; przyiął Krol ich poddáństwo/ i Káncler zá Koronnego Koniecpolskiego ná odbieránie przysięgi posłał. A zee też Brándeburczykowi Kászuby poddawáły/ od Krzyżakow się odrywáiąc/ ktore też zdáwná do Polakow należáły; gdy tego się u Krolá domagał /áby ie mogł przyiąć/ obiecuiąc zá to pomoc ná Krzyżaki; Krol tego nie dopuśćił. Co się tycze przysięgi Prusakow/ oddáły ią Krolowi miástá/ Gdáńsk / Toruń/ Elbiąg; i Biskupi Chełmski/ Pomezáński/ Sámbieński/ i Kápitułá Wármieńska: Krol też rożne Prusom wolnośći nádał ná ziezdźie: á gdy iuż obległ Málbork/ Sztum/ i Brodnice; Posłowie od Papieżá/ od Cesárzá/ i Elektorow do niego przyiácháli / ktorzy się w to u niego wkładáli/ áby odpuśćił Krzyżakom co przewinili/ i Prusy im oddał/ á sam się ná woynę Swiętą przećiw Turkom z Pány Chrześciáńskiemi złączył/ i Málbork/ Sztum/ od oblężenia uwolnił. Krol obiecał się przez Posłow swych we Fránkforcie strony tego rozmowić; á tym czásem się Sztum głodem przyćiśniony poddał/ á Krzyżacy woysko zebrawszy/ z Krolem/ ktory niewiele miał swoich/ bitwę zwiedli. Rudolf Xiążę Sáborskie ná woysko Krolewskie nátárł/ i lub poległ; że iednák i Kázimierz z koniá zrzucony uchodźić muśiał/ wygrána przy Krzyżakách stáněłá. Kánonik Gnieźnieński *Sendivoius* Práłat świątobliwy miał od Bogá obiáwienie/ że dla grzechow Krolewskich tá klęska w Polskim woysku stáłá się/ átoli tym nie ták zwyćiężony/ iák rozdrażniony Kázimierz znowuby był ná Krzyżaki uderzył/ tylko że ná Tátáry pierwey woysko obroćić muśiał/ ktorzy w Ruś i Podole wpádli byli.

1. Ziazd Pánow we Frankforćie.

2. Tam záchęceni do woyny ná Turkow.

3. B. Kapistrán iak w Polszcze przyięty.

4. Prusy się poddáią Polakom.

5. Pruskiey Ziemi się u krola Niemcy upominaią.

6. Krzyzacy ná Polaki nátarli.

W Czechách Rokizáná miał się zá Arcybiskupá Práskiego; i dla tego dźień Poświącánia Kośćiołá Nayświętszey Pánny náznaczył i po inszych Kośćiołách ná wieży kośćielney kazał chorągiewki wywieszáć. Rad był temu/ że go w tym słuchano; ale ieden Zakonu Káznodźieyskiego nań o to ná kazániu uderzył/ że do prostego Xiędzá nie należy Swiętá stánowić/ abo ie przenosić; zá co wieść byłá/ iż go utopić i zábić kazał/ iż mu Arcybiskupiego tytułu nie przyznał; iáko też sługi Lántsgráfá *Hassiæ* nie dał grześć ná

7. Rokizana czyni się Arcybiskupem Práskim.

miey|scu

mieyscu Swiętym/ że od niego niechćiał przyiąć Sakrámentu pod obiemá osobámi/ umieráiąc.

Philip Xiążę Burgundyiskie wybierał się ná Turki/ ále nie sporo. Zkąd gdy ná tę woynę od swoich pieniędzy wyćiągał/ to iest dwunastu tyśiecy czerwonych złotych/ i na to z Artezyi Pánow zwołał/ oni się temu dźiwuiąc/ uchwalilić w prawdźie ieszcze więcey/ to iest/ pięćdźiesiąt i siedm tyśiecy/ ale tą kondycyą/ aby nic nie dali/ ieśliby ná woynę Swiętą przećiw Turkom nie iáchał. A gdy po inszych miastach i włośćiach swoich tegoż wyćiągał/ przykładem Artezyi tąż kondycyą dáć mu obiecali pieniężny sukkurs.

8. Xiążę Burgundyiskie niby się ná Turki wybiera.

W Dyecezyi Trewirskiey ieden przy brzegu Moselli wystáwił sobie domek/ w ktorym miał Obraz Nayświętszey Pánny piástuiącey Páná JEzusá maluchnego. Więc że się przy tym obrázie wiele cudow dźiało/ wiele się tám ludźi i z dáleka schodźiło ták/ że z iałmużn abo offert sámych Klasztor tám *Canonicorum Regularium* wystáwiony/ i Kośćioł tám nowy od Arcybiskupá poświęcony.

9. Obraz cudámi i iałmużnami wystáwiony.

Po Magdeburskim Arcybiskupie Gunterze ktoby miał nástąpić ná tę dostoynośći/ gdy sámego Guntera umieráiącego pytano/ on Fryderyká Komesá *à Balinge* życzył i swaczył. Więc że to człowiek był przedtym świátowy / i tylko przeiażdżką się i łowámi báwił/ gdy Gunterá pytano/ czemuby takiego po sobie życzył; on rzekł: Ináczey sobie stáwiaycie wewnątrz Fryderyká/ niż po wierzchu widźićie. Obráli go tedy Arcybiskupem: i záraz dźiwne iego sprawy/ iákim był/ pokazáły. bo obyczáie między ludźmi záraz/ i w Zakonnych popráwiáć począł. á gdy mu się sprzećiwiano/ nie ustawał w tym/ co dobrze záczął/ mowiąc: że tám łáska Boża przemoże/ gdźie upor walczy: i ták wszytko nápráwił státecznym stárániem. O nim Poseł Papieski *Nicolaus Cusanus* mowił: że tego iednego Biskupá nálazł w Niemczech.

10. Cnotá niespodźiewána.

Rok Páński 1455. Kallista III. 1. Fryderyka 16.

OStátni to rok był Mikołáiá Papieżá/ co wiedząc i z Proroctwá Eugeniuszá/ i z śmiertelney choroby/ zwołał Kárdynałow; i Kośćioł/ zgodę/ i chwały Boskiey pomnożenie im zálećiwszy/ wzniózszy rękę błogosłáwił im: a gdy Atrebatenski Biskup przy nim będący płákał/ rzekł mu Mikołay: nie płácz/ ále zá mnie po śmierći pokornie Bogá błagay. J ták wźiąwszy Sakrámentá Swięte/ w zamysłách o woynie Swiętey/ do ktorey chęći po iego śmierći ostygły/ umárł. Ná woynę Turecką zostáwił million i dwákroć sto tyśiecy czerwonych złotych. Nic go ták nie záfrásowáło/ iák Konstántynopol i Perá od Turczyná wźięte/ i odtąd żaden się śmieiącego i zdrowego nie widźiał. Ná iego grobie między wierszámi iest ten o nim: *Aurea qui dederat sæcula Roma tibi.* Że złoty wiek Rzymowi zá iego czásow kwitnął. Ná pomnożenie náuk/ bárzo wiele kśiąg i Greckich pozostáwiał /ták że Grecya nie zdáłá się zginąć/ ále iákoby do Włoskiey źiemi/ ktora się przedtym *Magna Græcia* zwáłá/ byłá przenieśiona. Po Europie rozesłał tych / ktorzyby wyszukáli kśięgi dawnych Autorow. Potym zgromádzeni Kárdynali na obieránie naywyższego Pásterzá kośćielnego/ nakłániáli się ná Bessáryoná Kárdynałá Niceńskiego/ i iuż do niego poselstwo było náznáczone. Lecz Alánus Kárdynał Aweniońnski/ obchodząc insze Kárdynały/ to im rozradzał/ że Greczyn/ że Neophyt i nie dawno náwrocony/ i że ieszcze nie zubożał w godne osoby Láciński Kośćioł/ żeby mu aż w Grecyi Papieżá szukáć trzebá. Sprawił tą namową Alánus/ że co przedtym wielu Kárdynałow miał po sobie Bessáryon/ iuż dwie części ich mu przećiwne były: á raczey się dwie częśći zgodźiły na tego/ kogo się nie spodźiano/ to iest/ ná Alfonsá Borgią Hiszpáná zacney familij Kárdynałá/ w prawie bárzo biegłego/ wielkiey experyencyi i niemniey sławy chwalebney. Powiádał to sam przed kilką lat/ że mu o tey godnośći w Kośćiele Swięty Wincenty prorokował/

1. Papież umiera.

2. Bessáriona chćiano Papieżem mieć, ále rozrádzono.

3. Obrány Callistus III.

kował/

kował/ ktorego też on kanonizował. Dano mu imie Kalixtá trzeciego/ ktore też imie kilka lat przed Papiestwem dał był sam sobie/ i ślub dawno był uczynił/ ktory też ponowił zostawszy Papieżem/ o woynie przećiw Turkom i ich prześladowániu; i ták nápisał był dawno w iedney swey kśiążce: *Ego Callistus Pontifex DEO Omnipotenti voveo me bello Turcas persecuturum*: Slubuie ia *Callistus* Papież/ ná Turki woyna nastepowáć. Skoro sie Krolestwá/ i Pánowie inśi Chrześćiáńscy dowiedźieli/ że on Papieżem obrány/ przez Posły swe posłuszeństwo mu oddawáli. Miedzy temi Alfons Krol Sycylij był/ ktory też przez Posłow prosił o kánonizácyą B. Wincentego Ferreryuszá/ ktorego sprawy i cuda rozstrząsáć kazał Marćin piąty/ Eugeniusz czwarty/ Mikołay piąty. Od Florentskiey rzeczypospolitey poselstwo odprawował S. Antoninus Arcybiskup/ ktory z ták wielką przyiemnośćią mowił do Papieżá/ iákoby Anioł z nieba gadał/ ktorą też orácyą w swoie kronikę włożył/ imienia swe° przy niey nie kłádąc/ ale tylko iedne° z Posłow Florentskich zowiąc. Od Fryderyká Cesárza był do Papieżá z posłuszeństwem *Æneas Sylvius* Biskup Seneński/ ktory rádość Cesárską z ie° obránia na Papiestwo oświádczył.

4. S. Antoninus postem do niego z Florencyey.

Æneas Sylvius od Cesárzá; i od Seneńczykow.

Tegoż záżyli Seneńczykowie/ gdy ich *Pikinninus* naieżdżał/ i miásta odbierał/ chcąc sie ich Pánem uczynić/ zá to/ iákoby Oycu iego wiele tysiecy złotá winni byli. Więc że iego stronę trzymał Alfons Krol przećiwny Seneńczykom/ iż sie iego nie dołożywszy z Sforcyą pokoy záwárli; záżyli do Alfonsá *Æneam Sylvium* swego i Ziomká i Biskupá/ ktory lub mile przyięty od Krolá/ nie mogł iednák tego roku pokoiu dokończyć. Widźiał tám w Salernie i Amálfie Groby Swietych Apostołow Máteuszá i Iedrzeiá/ z ktorych grobu mánná cudownie wytryská: widźiał Sarn rzekę bárzo źimną/ w ktorey winá czarne wnetże bieleią.

5. Grob SS. Máteuszá i Iedrzeiá Apostołow.

Tego roku kánonizowány od Kalixtá S. Wincenty Ferreryusz/ po pilnym wypytániu o iego sprawách/ tám gdźie Swiety zá żywotá przebywał ná pożytek dusz/ to iest/ we Francyi/ Hiszpaniy/ Arágoniy/ áż do Genuy/ gdźie przez lat trzydźieśći codźień kázywał z wielkim ludu náćiskiem i náwroceniem Żydow i Pogan.

6. S. Wincenty Ferrerius kánonizowány.

Urosłá byłá wątpliwość u Kátolikow o czynszách i ich zákupieniu ná dobrách i prowentách/ ieśliby sie godźiły/ i lichwą nie trąciły. Rádzono sie około tego Stolice Apostolskiey/ iáko *oraculum* w wątpliwośćiách trudnych podobnych; i wydał zdánie swoie *Calixtus* Papież/ pochwaláiąc czynsze przerzeczone/ i o tym pisał do Kośćiołow Mágdeburskiego/ Norymberskiego/ i Háibelsztádskiego: ktorego też czásu Swieto Reliqwiy Swietych nádał Odpustámi w Atrebácie/ gdźie też chowáią mánnę/ ktora roku 403. gdy wielkie były około Atrebátu nieurodzaie/ z niebá spádłá/ i źiemię płodnośćią nádáłá zá przyczyną Nayświetszey Pánny.

7. Czynsze pochwálone od Papieżá.

8. Mánná w Atrebácie.

Ná tenże rok przypádło świątobliwe z tego świátáześćie B. Laurentego Iustyniáná Pátryárchy Weneckiego świątobliwośćią/ náuką/ prorockim Duchem i innemi cudámi sławnego/ máiącego lat 74. Słyszáne było przy iego pogrzebie niebieskie śpiewánie; á ćiáło iego nie skáżone trwáło nie pochowáne przez dni 67. gdy sie nie zgadzáły Kośćioły/ w ktorym miał bydź pochowány. Klemens siodmy nádał mu tytuł *Beati*. á Alexánder osmy go kánonizował Roku 1690. Gdy go z młodu do siebie dobrá i ućiechy doczesne wabiły/ uyźrzał Pánnę nád słońce iáśnieyszą/ ktora mu rzekłá: Czemu serce twoie na rzeczy znikome obracasz/ i w nich pokoiu szukasz? we mnie znaydźiesz/ czego gdźieindźiey szukasz/ ieśli mię zá oblubienicę weźmiesz. Spytany zaś od niego/ coby zacz byłá; názwáłá sie Mądrośćią Bożą dla ludźi Wćieloną; zátym iey sie poślubił/ á oná wesoło zniknełá. Ciáło rożnie więc trapił: W prágnieniu nie piiał/ mowiąc: A iákoż w ogniu czyscowym gorąco znieśiem/ ieśli tu prágnienia nie znieśiemy? Zimie do ogniá ná zágrzánie nie przystepował. á gdy ieden ręki iego z źiębłey sie dotknął/ rzekł mu: O ták w tobie ná duszy muśi bydź gorąco/ gdy tego źimna nie czuiesz? W chorobie gdy mu lekarz z mięsem ieść kazał w Post Wielki/ i od ostrośći życia ustąpić/ mowił: Wyznawcy przez ciáłá utrapienie/

9. S. Laurentius Iustinianus umiera.

Jego pochwały.

męczennicy przez krwi wylánie niebá sie dobiiáli. W Boże Národzenie/ o czym też wyżey sie rzekło/ po poświeceniu chlebá i winá ná Ciáło i Krew Páńską/ był w záchwyceniu; á gdy go zá ornat ćiągniono/ á on do śiebie przyszedł/ rzekł: Coż poczniemy z tym ślicznym dźiećiątkiem; czy go tu ná źimnie sámego zostáwiemy? Xiążę iedno mową iego iák Anioła uięte mowiło: z żadnymbym sie ná duszę niechćiał przemienić/ tylko z Laurentym Iustyniánem. Ná ludźie nieprzyiázne iemu/ áni powierzchnego gniewu/ áni odmiány powierzchney nie pokázował/ dáleki od chćiwośći zemsty. Plebaná iednego łáskáwośćią náwroćił. Ten żył nieczysto/ á gdy z nieczystośći nábytych dźieći/ i śiebie iuż nie miał czym żywić/ chćiał sie zábić. W tym záwołał go Swiety do śiebie/ i z Boskiego obiáwienia wiedząc iego zamysły i zbrodnie; udárowánego złotem nápomniał/ i czym mu większym groźił/ gdyby sie nie popráwił: Pleban cudem i łáską uięty/ cále odmieniony z podźiwieniem drugich żył potym świątobliwie. Mniszká iedná prágnełá Nayświetszego Sákrámentu; on gdy miał Mszą/ po Elewácyi lub zostawał przy ołtarzu/ iednák był też oraz przenieśiony cudownie do owey Mniszki z Nayświetszym Sákrámentem/ i dał iey go; w czym iż cud uznałá/ on iey tego powiádáć zakazał zá żywotá swego. Gdy był do Eugeniuszá Papieżá przywołany/ mile go przyiął Oćiec Swiety i przywitał: *Salve decus & gloria Præsulum*: Witay ozdobo i chwało Biskupow. Pisał i księgi nabożne/ ktorych pietnaśćie nápisał/ i kázań czterdźieśći. Mawiał więc/ że sługi Boże° nie iest grzechow sie tylko wielkich strzedz; bo to i świeccy czynią; ále i máłych sie rzeczy strzedz ma/ żeby w nim miłość nie ostygłá ábo nie zgásłá. Mowił i to/ że pokorá iest podobna strumykowi/ ktory lećie niewiele ma wody/ źimie i ná wiosnę wylewa: ták i w powodzeniu pokorá sie uniża i drobnieie/ w przykrośćiách i w upokorzeniu iest wspániáłego sercá. Iegoż to słowá i zdánie: że prawdźiwa umieietność iest/ wiedźieć/ że Bog iest wszytko/ á ty niczym: że bogáty zbáwiony bydź nie może bez iáłmużny: że dáleko gorsza iest Zakon porzućić/ niż do niego nie wniść: że niemász nic zacnieyszego/ iáko służyć Bogu. I w ostátniey chorobie miękko leżeć niechćiał/ że Chrystus ná drzewie krzyżowym umierał/ i Swiety Marćin mowił/ iż nie przystoi/ áby Chrześćiánin umierał/ tylko w popiele i włośiennicy. Gdy płakáli przy łożu umieráiącego stoiący/ rzekł: Czás to iest wesela/ nie płáczu: Idę do ćiebie dobry IEZV. To sie obszerniey o nim tu położyło/ iż nie ták łácno o żywot iego.

Iego słowá zbáwienne.

W Polszcze też Zbigniew Oleśnicki Kárdynał i Biskup Krákowski pełen zásług/ wielki obrońcá Kośćiołá/ ná ubogie hoyny/ Mszą odpráwiwszy/ ná Biskupstwie trzydźieśći i dwie lećie przeżywszy świątobliwie umárł tego roku/ testámentem wszytko ná Kośćioły/ ná Klasztory/ ná ubogich odkázawszy/ i w Soczu Mánsyonarze fundowawszy.

10. Zbigniew Oleśnicki świątobliwy Biskup.

Luzytáni wiele kráiow i wysep nowych sobie podbiiáli/ Kośćioły támże wystawiáli: á gdy przypłyneli do Ginei szerokiey Prowincyi/ żeby insze narody tám dla zysku sie udawszy/ Państw támtych sobie nie przywłaszczały/ Papież listem swym utwierdźił/ że Septá i ostátek Afryki/ áż do Ginei i do *Antarcticum*, do Luzytánow należą.

11. Gineą sobie Luzytáni podbili.

Rok Pański 1456. Kallista III. 2. Fryderyka 17.

Papież Krolá Fráncuskiego do woyny ná Turki záchecał/ ále on tylko podátki ná Turecką woynę w swym krolestwie pozwolił/ á Zołnierzy nie dopuśćił tám na Pogáństwo zbierać/ boiąc sie/ áby Anglik słysząc o ogołoconym z Zołnierzy krolestwie iego/ w nie nie wtargnął. Miał to zá złe Rodźicowi swemu Delfin/ ktory prágnął dla obrony Chrześćiaństwá wypráwy ná Turki/ i dla tego sie od Oyca oderwał/ ták iż nan woysko Oćiec zebrał á Delfin sie do Burgunda udał; atoli Papież Rodźica z Synem godźił. Luzytański iednák Krol Alfons obiecał z woyskiem iácháć pod Cárogrod/ áby Chrze-

1. O Wschodnie Páństwo niedbáią Pánowie Chrześćiáńscy.

Chrześciáńſtwu był z Ceſárſtwem Wſchodnim oddány; ále dla niezgody Pánow Chrześciáńſkich i Luzytan tych zamyſłow zániechał; á Krol Arágonſki i Sycylij Alfons wolał ná Genueńczyki potegę obrocić.

2. *Mechmet Cár Turecki zaprzymowká ſwoich na woynę ſię udáie.*

Gdy Mechmet wźiął Konſtántynopol / doſtawßy Greckiey iedney / imieniem Irene/ od Xiążećiá iednego Pánny/ dla niey Páńſtwá i ſpraw Ceſárſkich do tych czas/ to ieſt przez trzy látá zániedbał/ ták iż ſię Turcy nań ſprzyśiegáli/ że nie dbał o nábytego Páńſtwá zátrzymánie; áż go Muſtafá z nim wychowány o koniurácyi tey nápomni/ przodkow mu iego chwaląc/ iáko ná woynách ſławni/ Támerlánesá i Krolow zwyćiężáli. Nád to záſtráßył go ligą Chrześćian i z Perſem; i nieſławą/ że dla Greczki iedney dźieł rycerſkich uſtąpił. On to ſłyßąc kazał ſię náźáiutrz Baſſom ſtáwić/ i owey Greczce pięknie ſię uſtroić. Stáwili ſię Báſſowie/ przy ktorych on zá włoſy Greczkę iedną rękę wźiąwßy/ w drugiey ßáblę máiąc dobytą/ przebił ią i zábił/ mowiąc: żebyśćie wiedźieli/ że wáß Ceſarz ma w ſwoiey władzy i áfekty; tom uczynił/ co widźićie. Dopiero ſię z woyſkiem do Belgradu rußył/ máiąc połtorákroć ſto tyśięcy ſwych do boiu/ i dumno mowiąc: Jeden Bog pánuie ná niebie; przyſtoi/ áby też ieden Pan ná źiemi pánował; co mowił/ chcąc ſobie Zachodnie Páńſtwo podbić.

Pod Belgrad ſię wyprawuie.

Ná tę wieść o wypráwie iego pod Belgrad; Krol Węgierſki Władyſław z Vlrykiem Komeſem z boiáźni dźiećinney do Wiednia ußedł; Kárdynał iednák Poſeł zoſtał w Budźie ná zbieránie woyſká pod Krzyż Swiety/ i B. Jan Kápiſtran lud ná tę woynę Swieto zápalał. Bił z dźiał ná Belgrad Mechmet; á Huniad Zamku bronił/ i przeprawy przez rzekę dálßym pośiłkom Tureckim; á potym ná wodźie zwiodßy bitwę/ zbił tám Turkow/ zá háſło ſwemu Zołnierſtwu dawßy imię IEZVS; i wźiął tam Tureckich gáler dwádźieśćiá śiedm/ i niektore ſpalił. O tym zwyćięſtwie miał przy Mßy obiáwienie B. Kápiſtran tám w ten czás bedący/ ktory też do Zamku Belgrádzkie°/ z ktore° byli przez boiáźń z okien ſię ſpuśćiwßy/ poućiekáli Zołnierze Chrześćiáńſcy/ kilká chorągwi Chrześćian wprowádźił/ ktorzy Turkow iuż do Zamku wpadáiących wypárowáli. Náwet choć Huniad Woiewodá zákazał bitwy z nieprzyiaćielem/ i pod gárłem/ áby nikt zá rzekę Sáwę nie przeieżdżał/ iednák ſam B. Kápiſtran z niewielą Chrześćian zá Sáwę ſię mocą Boſką przebiwßy/ táką boiáźnią Turki tám przeráźił/ że zoſtáwiwßy Armátę i dźiáłá/ poućiekáli/ á Chrześćiánie to zábrawßy/ á imię IEZVS wołáiąc/ zá Turkámi z Kápiſtranem lećieli/ i potym gdy bitwá náſtąpiłá/ Turcy przegráli/ Imieniem IEZVS zwoiowáni. Dwádźieśćiá i cztery tyśiące ich trupem pádło/ á w ućieczce wiecey tego zginęło/ i ſámi ſię zábiiáli/ i ná ſto dźiał zoſtáwili/ choć Chrześćian było ledwie pięć tyśięcy. Widźieli Turcy iákieś woyſko z niebá ná ſię/ á z chorągwi/ ktorą nośił B. Kápiſtran/ ná ktorey był obraz Swiętego Bernárdyná z Imieniem IEZVS/ blaſk ná ſię wypadáiący widźieli/ á z twárzy Kápiſtráná słoneczne promienie wynikáiące/ co ich przeſtráßyło. Ták tedy cudownie mocą Boſką Turcy pogromieni/ zá co *Calliſtus* Swięto Przemienienia Páńſkiego ábo poſtánowił/ ábo wznowił; bo Báronius zdawná ie uznawa. Jednák po tym zwyćięſtwie nic inśi Krolowie o Tureckiey woynie nie myślili/ tylko Włoßy i Papież wßytkie práwie bogáctwá ná tę woynę łożył/ zá co wyſtáwiona *claſſis*, kráie Tureckie puſtoßyłá/ i trzy im wyſpy/ Mytilene/ Náxon/ Stálimene wydárłá. Murzyńſkiego też Krolá ná Turki Papież zápalił/ i Reliqwie Swięte mu w podárunku przeſłał.

3. *Huniad zbił Turkow.*

4. *B. Kapiſtran ná Turki náwodzi Chrześćiány.*

Zwyćięſtwo znáczne z Turkow.

5. *Huniád umiera Bogoboynie.*

Huniad też o dálßych zwyćięſtwách z Turczyná zámyślał; ále powietrza trupámi Tureckiemi záráżonego zárwawßy umárł. Był przy iego ześćiu i Sákrámentámi go Swiętemi opátrzył B. Jan Kápiſtran. Niechćiał iednák/ áby do niego noßono Nayświętßy Sákráment; bo zá rzecz niegodną miał/ áby Pan do ſługi miał chodźić: dla tego wſtawßy z łożká/ ßedł poki mogł/ á naoſtatek záwieść ſię kazał do Kośćiołá/ i tám po ſpowiedźi przyiął Nayświętßy Sákráment/ i ták w rękách Kápłáńſkich ſkonał. Wßyſcy ná iego śmierć boleli/ wynoßąc go iáko *Patrem Patriæ*; á Papież mu zámyślał dáć Krolewſki tytuł/ by ießcze był pożył/ i w Rzymie

zań obchod uczynił iáko zá obrońcę Wiáry. Náſtąpił ná iego mieyſce Mikołay *de Wylak* mężny i możny/ po ktorym wiele ſobie dobrego wßyſcy obiecowáli. Potym w krotce i B. Kápiſtran zßedł z te° świátá: nie widźiano go po śmierći Huniádá weſołe°/ to go ſmućiło/ że nie weſpoł z nim umárł. Wßedßy do Zakonu/ tylko raz ná dźień iadał/ i ná deſce legał. Zywot ie° i ſpráwy dźiwne i świątobliwe opiſał W. X. Piotr Skárgá i inśi. Obiáwienie miał w Norymberdze/ że miał w krotce nie krwáwym męczeńſtwem/ ále w prágnieniu męczeńſtwá żywot w Węgrzech zákończyć. Mikołay piąty mowił: Jeśli zá mego Papieſtwá umrze/ będę go kánonizował. Przed śmierćią w bolách mowił: *Cupio diſſolvi & eſſe cum Chriſto*; Máiąc obiáwienie w tey chorobie/ że w niey miał umrzeć. Náwiedzał go w niey Władyſław Krol z innemi Pány/ przećiw ktoremu wyßedł Swięty/ poki mogł/ i do obrony go wiáry/ á oraz do żyćia świątobliwego nápominał. Gdy záś Krolowi o ſobie powiedźiał/ że miał w tey chorobie umrzeć; záſmucony Krol z ſwemi/ ktorzy go płakáli/ i rękę iego cáłuiąc mowili: o kroleſtwo opußczone! o iák my nędznemi bez tego Oycá Swiętego będźiemy; Wiecey on ieden nam pomogł/ niż niezliczone woyſká: á Krol nie tylko ſwego lekárzá przy nim zoſtáwił; ále mu/ choćby nań wßytko kroleſtwo łożyć/ we wßytkim uſługowáć roſkazał. Opłákiwał záś Swięty gorzko zgubę i gnuśność Chrześciáńſką; i przepowiedźiał/ że miał część Chrześciáńſtwá Turczyn opánowáć. Mowił też: Biádá kroleſtwu Węgierſkiemu; Synowi ſtárßemu Huniádá Władyſłáwowi śmierć prętką/ młodßemu Máćieiowi kroleſtwo Węgierſkie opowiedźiał; á ſwemu towárzyßowi Alexándrowi *de Raguſo* Biſkupſtwo; i był Biſkupem Skárdonſkim. Z tym to ſnadź towárzyßem ná ſukni roſpoſtártey ná wodźie przez rzekę ſię Pádum przepráwił cudownie. Po śmierći záś ták cudámi ſłynął/ że iák do grobu Apoſtolſkiego zewßąd ſię do niego ludźie ćiſnęli/ gdźie wßelkie choroby ich zleczone. Wiele Krolow o iego kánonizácyą prośiło; áż Leo dźieśiąty dał mu tytuł *Beati*.

5. *Ponim B. Jan Kapiſtran umarł*

Jego pochwały.

Calliſtus Papież poſtánowił/ áby żaden w Káplicy Papieſkiey nie kázywał/ ążby kazánie *Magiſtro Sacri Palatij* pokazał/ i popráwił/ coby kazano popráwić/ áby nic przed Papieżem nágány godnego nikt nie mowił. Kárdynałmi też uczynił częśćią Jákubá Xiążę Luzytáńſkie/ ktory w krotce umárł/ czyſtość nád życie przekłádáiąc: gdy mu bowiem lekárze o zdrowiu nie tußyli bez ſkázy tey cnoty/ rzekł/ *Malo mori, quàm pollui*: Częśćią Eneaßá Sylwiußá/ ktory też był obrány od Kápituły Wármieńſkiey Biſkupem/ gdy druga część obráłá byłá Lutykoná/ ktory muśiał uſtąpić Sylwiußowi z wielką rádośćią Ceſárzá i Niemiec.

6.

Czyſtość nad życie przełożona.

7. *Æneas Sylvius Biſkupem Warmienſkim.*

Po śmierći Janá Huniádá Korwiná/ Synowie iego Władyſław i Máćiey wielką mieli u wßytkich powagę i miłość/ i dobrá też/ ktore Rodźic trzymáli. Jednák Vlryk Komes Cylij ták złego był ſercá ná Huniádá/ ták Synom iego źle zámyślał/ i znieść ich obiecował/ tákże u Krolá Władyſłáwá im złe ſerce czynił/ i ziednał. Gdy do Budy Krol przyiáchał zá powodem Vlryká/ że wiedźiał Władyſław *Corvinus* o záſádzce ná ſię Vlrykowey/ przyiáchał tám gromádno/ gdźie też Zamek trzymał: á ſłyßąc o złym ku ſobie ſercu Krolewſkim/ Krolowi Zamek otworzywßy/ klucze mu oddáiąc/ záſługi ſwego Rodźicá wſpominał; á że go Vlryk chćiał z Brátem i żywotá pozbáwić/ począł Władyſław nárzekáć/ i łáſce ſię Krolewſkiey polecáć. Krol záś choć mu dobre ſerce czynił; iednák Vlryk bárźiey nań Krolá záiątrzáć nie przeſtawał. A gdy Korwin rádźił ſię przyiaćioł/ co miał czynić; niektorzy mu rádźili Vlryká zábić: dopieroż/ kiedy Vlryk do Deſpoty/ ktorego Corkę był poiął/ piſał w te ſłowá/ ſkoro do Budy z Krolem przyiádę/ przyſłeć dwie gałki/ w ktore dobrze gráć będźie; rozumiejąc to o głowách dwu Korwinow: gdy bowiem ten liſt przeięto/ i do Władyſłáwá Korwiná zánieśiono; záßedł mu zágniewány Korwin/ i liſt mu pokázuiąc/ á zdraycą go názywáiąc/ ktory i na ich Oycá zły był/ i Synow chce zábić; ná co Vlryk z gniewu broni dobywßy/ ćiął go w głowę ręką ſię záſtawiáiącego/ i pálcow mu náćiął; ále ná to záraz Węgrzy wypadßy/ Vlryká támże

8. *Vlryk ná Syny Hunıadá zaiadły zabity.*

zábili/ i potym do Krolá z Korwinem wßedßy/ o zábitym kroleſtwá i poko-
u nieprzyiácielu powiedźieli. Widźiał Krol/ z iákiey przyczyny zábity był/
miał to iednák zá złe dla tego/ że Vlryk był iego pokrewny. A gdy potym
do miáſta/ gdźie Władyſław Korwin miał ſwoie Zolnierze ábo *præſidium*,
Krol przyiáchał/ Mátká Korwinow Wdowá záßłá Krolowi w żałobie/
przyczyniáiąc ſie zá Włádyſłáwem o záboyſtwo Vlryká: Krol mile ią przy-
9. Krol Synom Huniadá łáſkę pokázuie.
iął/ i wielkie zaſługi Huniadá Męzá iey wychwaláiąc/ zá rzecz nieſłußną
miał/ áby po ták Swietym Káwalerze miałá w żałobie chodźić: przeto i o-
ney/ i Synom iey świetne ßáty dáć záraz kazał/ i mile ie obłápił. Lecz nie
długo tey łáſki; bo przyiáciele Vlrykowi Krolá námawiáli ná Korwinow/
i poſtepek Władyſłáwow barzo mu ućiążáli; że ſie ten i ná Krolá reke ſwo-
ię podnieść odwáży/ kiedy krolewſkiego pokrewnego zábił. Dał ſie Krol
10. Zawiśni im ią zepsowáli.
námowić/ i ták Korwinow z ich zacnemi przyiaćiołmi poimánych dał do
więźienia/ i zá rádą złych podßczuwáczow ná śmierć ſkazány Władyſław/ i
przed záchodem ſłońcá w ßácie świetney z rekámi związánemi ná plac wie-
dźiony iáwnie: tám do ludu nieco przemowiwßy/ od kátá po trzykroć ćiety/
11. Sćięty Władyſław.
ále ießcze nie zábity/ záwołał/ że ſie mu czwártego ćiećia nie godźi przez prá-
wo; ále Pánowie/ ktorzy z Pałacu ná to pátrzyli/ kátu go dobić kazáli; i
ták zá piątym ćiećiem dobity/ á ćiało obwinione w czarne ſukno/ pod gorą/
gdźie zaboycow inßych i zdraycow Krolewſkich chowáią/ pochowano; co
barzo lud ná Krolá záwáśniło/ i wſtepem było do zgladzenia iego.

12. Niezgody Genueńſkie z Alfonsem Krolem.
Papież lub rozruchy gdźie indźiey Włoſkie uśmierzył/ iednák Genu-
eńczykow z Alfonſem Krolem Arágońſkim klocących ſie nie mogł pogodźić.
Gdy bowiem ich okret z roznemi kupiámi do Genuij z Chium wracáiący
Arágończykowie záchwyćili/ ták ſie o to Genueńczykowie roziedli/ że Jana
Fliſká ze czteremá gáleramí wypráwili/ ktoreby ná flote Krolewſką uderzy-
ły; lub dźiałami odſtrzelone. Nápadłá wnetże potym Krolewſka *claſſis* ná
ßeść naw po morzu Liguſtryckim idące/ z ktorych gdy wßyſcy poućiekali/ A-
rágończykowie pobrawßy wßytkie bogactwá/ nawy owe zátopili; i dla te-
go nie mogł ſie pokoy ſkliić miedzy Genueńczyki i Alfonſem.

13. Krzyżacy nieſpokoyni.
Krzyżacy znowu chcąc Pruſy odebráć/ wielkie woyſko ná Polakow ze-
bráli. Muśieli w Polßcze wßyſcy i Duchowni znáczne dáć podatki ná woy-
ne przećiwko nim; á gdy ießcze nie dośc było/ Krol chćiał z Kośćiołá Krá-
kowſkiego ſkárbow: ále ie Biſkup okupił kilká tyśiecy.

14. Woyſko dźiecinne.
Tych czáſow wielká zgráiá dźieci w dźieśiątym ábo we dwunaſtym ro-
ku/ ná gránice Hißpány z Niemiec przyßłá/ zoſtáwiwßy Rodźice/ żebrząc/ á
pod chorągwią S. Michałá idąc/ i o nim śpiewáiąc. Niewiedźieć co zá
duch ná nich zſtąpił/ że ták daleką droge bez ſtráwy záßły/ ącz potym toż czy-
nili meżowie i niewiáſty/ ſłudzy i ſłużebnice.

15. B. Mikołay Benedyktyn cudem od urzędu wybawiony.
O B. Mikołáiu Pruſáku Benedyktynie tu pißą/ iż gdy ſie z Przeło-
żeńſtwá wymawiał/ á Brácia go uwolnić niechćieli/ ießcze nálegał/ áby w Ká-
pitule ſwe zdánia dawáli/ ktorzyby go uwolnić chćieli; wßyſcy białe kalku-
ły kładli nań/ chcąc go mieć ná urzedźie; ále wßytkie ſie w czarne odmieni-
ły. Znowu białe dano/ czarne ſie wßytkie znowu ſtáły; co gdy ſie i trzeći
raz ſtało/ zá cudem tákim był wybáwiony.

Rok Pańſki 1457. Kalliſta III. 3. Fryderyka 18.

1. Godźi Papież Pány Chrześćiáńſkie.
Wypráwił *Calliſtus* woyſko wodne ná Turki: á że Mechmetá ſie obá-
wiano/ áby do Węgier ſie znowu nie odważył po ſwey kleſce/ chćiał
pogodźić Krolá Węgierſkiego z Fryderykiem/ miedzy ktoremi krwáwa woy-
ná w Auſtryi byłá/ dla odkrytych ná zgładzenie Fryderyká záſadzek: J ná-
kłonił na to Krolá Papież/ że o pokoy do Fryderyka Poſły wypráwił/ i
z Mahometem przymierza z Węgrámi prágnącym/ niechćiał zawieráć: á zá
B. Kapiſtraná/ dał do woyſká świątobliwego tákże Minoryte Jákubá *de
Marchia*. Ale w tym Władyſław Krol Węgierſki ledwie pułtorá dniá

chorujące umárł.

chorując umárł. Ziáchał był troche przedtym ná wźiećie ślubu z Krolewną
Fráncuſką do Prági; gdźie od Rokiezány z iego Duchownemi przywitány/
ledwie mu co odpowiedźieć raczył; aż gdy Kathedrálne Katolickie Ducho-
wieńſtwo z Reliqwiámi przyßło/ z koniá zſtąpił ná pocáłowánie Krzyżá/ mo-
wiąc: Tych zá Boſkie ſługi uznawam: co obráźiło tych/ co z Rokiezáną trzy-
máli. Przed ślubem záś ſądy odpráwuiąc/ i z Pány ziadßy obiad/ zácho-
rzał śmiertelnie. Zwáli go *delicias Orbis* dla urody w młodym wieku. Czę-
ſto przedtym we śnie przodkowie ſie mu iego pokázowáli/ i do śiebie zá-
práßáli. Gdy iuż widźiał/ że Medycy nie pomagáią/ z nabożeńſtwem przy-
iąwßy Sákrámentá Swiete/ o gromnice prośił/ i ná Krucyfix pátrząc/ pá-
ćierz zmowiwßy/ mowe ſtráćił/ ſwoy ſtroy Kośćiołowi Práſkiemu odkazá-
wßy. Mniemano że Podiebrádiuß i Rokiezáná trućizne mu zádáli/ że ſie
bali/ áby Heretykow z Czech nie wygnał.
2. Władyſław Krol Węgierſki umierá nabożnie.

3. Krol Bośniy ná Turki ſię odważ.
Krol też Bośniy Stefan złączony z Kośćiołem Swietym/ ośmielił ſie
ná Turki po kleſce ich w Węgrzech// áby odyſkał od nich/ co mu wźieli; i
Papież mu chorągiew poświeconą ná nich dał przez Kárdynałá Kárwiałá.
Ale Mechmet/ nie do Bośniy/ lecz do Mácedoniy z woyſkiem obroćił ná Szkán
derbegá/ ktory ogromney liczby Pogáńſtwá nie mogąc wytrzymáć/ do o-
bronnego ſie mieyſcá z ſwoiemi umknął. Gdy tedy Máhomet tám wßy-
tko puſtoßył/ i otoczył Szkánderbegá/ on przez Opátá *Georgium Petri* o po-
moc u Papieżá prośił; ktory że nie mogł ták pretko ináczey mu dopomodz/
pieniedzy mu záſłał/ á Poſłowi ſwemu Ludwikowi Pátryárße Aqwileyſkie-
mu we Wſchodnich ſtronách zoſtáiącemu roſkazał/ áby ludem ſwym/ kto-
rym przedtym był Turki ná wodźie zbił/ i galer im dwádźieśćiá i pieć
wźiął/ dopomogł ná Turki Szkánderbegowi.
4. Turczyn ná Szkánderbegá idźie.
Nád to *Calliſtus* zezwał
Pánow Chrześćiáńſkich i Poſłow do Rzymu dla nárádzenia ſie o woynie
z Turczynem; á przećie niektorzy uwłoczyli Papieżowi/ i kálumnią nań kłá-
dli/ iákoby pieniądze z podatkow zebráne/ nie ná Swiętą woyne/ ále ná ſwo-
ie ſtrone obracał; ktory iednák ták wßytko wyſypał ná woyſko/ ktore było
w Páńſtwie Wſchodnim z iego Poſłem/ że ledwie ſie miał ſam zá co żywić/
iáko do Swietego Antoniná ſam piſał: gdyż iego ármatá wodna broniłá
Cypru/ Chium/ Mitileny/ i inßych tám wyſep Chrześćiáńſkich; tákże Albá-
niy albo Mácedoniy z Szkánderbegiem Papieſkie pieniądze broniły. Ze záś
poćichu ſie niektorzy Elektorowie ná powage Papieſką zmáwiáli i uſkarżáli
o ſwoie krzywdy i ćieżary niektore; te *Æneas Sylvius* piſmem ſwym zbiiał.
5. Kálumnia ná Papieżá.

6. Appellácya do Concilium Fráncuzom zgániona od Papieżá.
Fráncuſcy Duchowni/ gdy ná Swietą woyne kazano dawáć dźieśiątą
część dobr/ áppellowáli do *Concilium* przyßłego/ co też sámyslałá i Akáde-
mia Páryſka: lecz tę áppellácyą iáko przećiwną powadze Apoſtolſkiey i kár-
nośći kośćielney/ káſſował *Calliſtus*, i karáć kazał tych/ co do tego powodem
byli: przez Aláná też Kárdynałá kázał to rewokowáć Akádemikom Páry-
ſkim/ żeby cáłego Kośćiołá nie gorßyli/ i żeby zgánił támecznym Ducho-
wnym ſkapſtwo ná woyne Swietą/ ná ktorą i ſam Papież wßytko łożył.

7. Chriſtiernus trzy kroleſtwa trzymáł.
We Szwecyi długo z ſobą woiowáli/ Károl Krol Szwedzki/ i *Chri-
ſtiernus* Krol Duńſki. Chćiał ſie Károl ná tronie ſwym umocnić/ ná ſtan
przeſßły nie pámietáiąc/ á tyráńſko pánuiąc; záczym zrzucony z kroleſtwá/ á
Chriſtiernus ſam trzy kroleſtwa opánował Dániy/ Szwecyi/ i Norwegiy.

8. Tarnina z Korony Chryſtuſowey.
W Rhodyiſkiey wyſpie tárniná/ ktora tkwiáłá w głowie Chryſtuſo-
wey/ co przedtym ná Wielki Piątek w południe ſámo kwitnełá/ á potym u-
ſychałá; tego roku piekniey ße kwiećie trzemá godźinámi przed południem
wydáłá z wielkim ludźi podźiwieniem.

9. Kanonizacya S. Oſmunda.
Tegoż roku kánonizowány od Kálliſtá Swiety Oſmundus Biſkup
Sárysberſki w Angliy/ ktorego z wielką chwałą wſpomina Báróniuß Kár-
dynał w roku 1067. i Swiety Anſelm iego ſpráwy opiſuie.

10. Krol Perſki dźiáł ná Turki od Chrześćian záży wa.
Tych czáſow Vzumkáſſanes Krol Perſki i Ormiáńſki chcąc ſwoie
Páńſtwo rozßerzyć/ Syryą i Egipt chćiał opánowáć. Słyßąc o tym Pá-
pież/ przez Poſły ſwoie námawiał go ná Mahometá/ i Weneci z nim przy-
iaźń zawárli. A gdy oznáymił/ iż mu tylko ná ſamych dźiáłach ſchodźi/ kto-

remi Máhomet woiuie; dodali mu ich z ludem Chrześćianie/ i ták szcześliwie z Turkámi stoczał bitwy/ i bárzo ich siły náraźił.

II. Foscarus Xięstwo Weneckie skłáda.

Xiąże Weneckie Fránćiszek *Foscarus*, máiąc lat iuż ośmdźieśiąt/ z ktorych trzydźieśći i cztery ná Páństwie strawił/ że iuż dla stárośći do Senatu chodźić nie mogł/ i urzędu spráwowáć; *à Decemviris* częći tey odsądzony/ á przez Jákubá Lauredáná o tym obwieszczony. On skromnie to znosząc/ ná ich woli przestał/ i názáiutrz Xiążece ozdoby ábo *insignia* złożył/ to iednák mowiąc/ gdy ustępował: Drugich nieprawość mie zrąd wypycha/ gdźie mie zasługi moie wywyższyły. Gdy záś wesołe okrzyki słyszał przy obrániu nowego Xiążećiá; westchnąwszy nieco/ potym umárł. Chowano go iednák po Xiążecu/ i orácya przy pogrzebie ná pochwałę tego miáná.

Rok Pański 1458. Kallista III. 4. Fryderyka 19.

1. Mathiaß Corvinus Krolem Węgierskim obrány.

W Węgrzech po śmierći Władysławá Krolá rządźił krolestwem Michał *Zylagius* Wuy Korwinow. Ten nákazawszy Seym/ Węgrow ná nim námowił/ áby zá przysługi Huniádowe i wybáwienie od Turkow/ Syná iego Máćieiá/ ktory był w więzách w Prádze u Podiebrádiuszá/ ná krolestwo wźięli. Przyzwolili ná to Węgrzy/ o czym mu tuszył S. Jan Kapistran/ bo ilekroć z Synámi Huniádá chodźił/ z Władysławem stárszym/ i Máćieiem tym młodszym/ po práwey ręce Máćieiá puszczał; po lewey Władysławá w krotce zábitego.

Vwolniony z więźienia Czeskiego.

Gdy tedy Papież usłyszał/ że Máćiey Krolem obrány/ w Czeskim więźieniu zostawał/ przez swego Posłá spráwił to u Podiebrádyuszá/ że był wybáwiony/ i nád to Podiebrádyusz/ żeby swoim rzeczom lepiey porádźił/ Corkę mu swoię Kátárzynę dał zá Zonę/ i z zacną ássystencyą do Węgier go odesłał. Trzymano to/ iż wielkie zasługi Huniádowe ták Pan Bog w Synu iego ukoronował/ w ktorym/ zdániu był i Papież/

2. Papież pokoiu z Turczynem zakazuie Krolom.

ktory o iego koronie w chwale niebieskiey nie wątpił; i Máćieiá do náśládowánia cnot Oycowskich i męstwá ná Turki nápominał/ zákázuiąc mu/ iáko i Krolowi Polskiemu/ pod klątwą i wiecznym przeklectwem/ przymierza z Máhometem/ ktore chćiał Turczyn uczynić/ áby wszytkie siły ná Vzumkászánesá wywárł/ ktory go bárzo obracał/ i sił iego przytárł. Wiodł też do tego Papież Alfonsá Krolá Arágońskiego/ áby Szkánderbegowi dał pomoc/ ná ktorego mocno nástąpiwszy Máhomet/ Amesę Wnuká Szkánderbegowego nań pobudźił/ obiecuiąc mu krolestwo Epiru;

3. Szkanderbeg Turki biie.

ále Szkánderbeg zebrawszy iedenaśćie tyśiecy woyská/ zbił Bássę Románii/ i Amesę Wnuká żywo pochwyćić kazał/ á swych ledwie sześćdźieśiąt w potyczce utráćił.

4. Ierzy Podiebrádiuß Krolem od Czechow uczyniony, heretyk.

W Czechách záś po śmierći przerzeczonego Władysławá Krolá i Węgierskiego i Czeskiego/ wiele się piło ná krolestwo/ to iest Krol Polski/ Fráncuski/ i Arcyxiążętá Austryi: ále Jerzy Podiebrádyusz ná swoię stronę Czechow przećiągnął/ że był Krolem od nich obrány; i Rokesáná ná kazániách obcego Páná i Niemcá nie rádźił obieráć iáko złych ná Czechy; zátym przed Elekcyą słycháć było; *Vivat Rex Georgius*; i po elekcyi nie do kośćiołá Kátedrálnego/ ále gdźie był Rokesáná/ do Kośćiołá Nayświętszey Pánny ná podźiękowánie poszedł/ i tám go witano. Pierwszy to był Heretyk Krol Czeski. Miał zá złe Papież/ że się go nie dołożono/ iáko i w obieraniu Krolá Węgierskiego; gdyż te krolestwá dawno się poddáły Stolicy Apostolskiey. Więc że Krolá Czeskiego Práski Arcybiskup koronuie/ ktorego ná ten czás nie było/ ábo Ołomucki Biskup/ ktory iescze nie był poświęcony; Podiebrádyusz pisał do Krolá Węgierskiego/ áby mu Biskupow zesłał ná iego koronácyą. J zesłáni są Biskupi Jauryński i Wácyeński/ ktorzy przy Ołomuckim Biskupie go koronowáli/ i przyśięgę od niego odebráli o posłuszeństwie Papieżowi/ i o trzymániu Wiáry Kátolickiey/ á wykorzenieniu Herezyi/ ktora przyśięgá pierwey po Láćinie od Kánclerzá koronnego/ potym ięzykiem Czeskim przeczytána Jerzemu/ od niego záś uczyniona; czym Herezyą swoię/ w ktorey trwał/ pokrywał. Przeto Morawá/ Luzácya/

Slązko/

5. Niechca go Prowincye niektore, iáko heretyká.

Slązko/ niechćiáły go zá Krolá uznawáć iáko Heretyká; dla czego potym Hussytow ná oblężenie Jgláwy miástá w Morawie zesłał/ i dobywszy iey/ kazał zábiiáć sobie przećiwnych/ i Brunę sobie z Ołomuńcem podbił támże w Morawie. Atoli/ żeby do śiebie Kátolikow obroćił/ i tron swoy umocnił/ pisał do Papieżá list pokorny/ ktorym to ziednał/ że Papież pisał zá nim do Czechow/ áby go zá Krolá ználi iáko Kátoliká; i dla tego Podiebrádyusz chcąc sobie iescze bárźiey uiąć áfekt Papieski/ posłał do Rzymu swego Prokurátorá dla spraw niektorych/ ktory też chytrze obiecował/ że Rokiesáná miał się w Rzymie stáwić ná uspokoienie sporow strony Wiáry.

6. Papieża zwodźi Podiebrádiuß.

Ale gdy Gabryel *Veronensis* Minorytá z Czech przyiáchawszy/ wydał Papieżowi zdrády Podiebrádyuszá i iego Prokurátorá/ i że Rokiesáná/ chybá żeby go związano/ i ták do Rzymu záprowádzono/ do Stolice nie náyźrzy/ i że Krol listámi Papieskiemi swoię złość i niedowiárstwo pokrywa; bárzo to Papieżá zásmućiło.

7. Alfons Arrágonski umiera.

Gdy ná Genueńczykow z wielką potęgą nástępował Alfons Krol Arágoński i Sycyliyski/ Genueńczykowie Károlowi Krolowi Fráncuskiemu Páństwo swoie ofiárowáli przez Piotrá *de Campo Fregoso*, áby go bronił. J zesłał Károl Jana Xiąże Lotáryńskie do Liguryi/ ktory Alfonsowey potędze dał odpor; á tym czásem też tenże Alfons umárł. Przed śmierćią Sákrámentámi opátrzony/ pychą świátową gárdząc/ przededrzwiámi kośćielnemi w Populećie kazał się pochowáć/ á krolestwo Neápolskie Ferdynándowi z cudzołostwá zrodzonemu testámentem odkazał; á krolestwá Sycylii/ Sárdynii/ Arágonii/ Walencyi Brátu Janowi Krolowi Náwárskiemu. Gánią w nim/ że Stolicy Apostolskiey krzywdy czynił/ i Duchowne niesłusznemi podatkámi obćiążał; że i w podeszłym wieku żył nieczysto/ á łowámi się bárzo báwił z przeszkodą do spraw Krolewskich.

Iego chwały i ná gány.

Miał iednák niektore pochwały/ iáko że był w pokármie i nápoiu wstrzemięźliwy; że się w náukách kochał/ i mawiał/ że mu były milsze nád krolestwo; że wiele do Kośćiołow dał ochędostwá bogátego; że krolestwo od podrożnych rozboiow uwolnił; że z ust iego szpetnego słowká nie słyszano; że swych ádwersarzow ćierpliwie znosił/ i dobrodźieystwy ich sobie uymował. Biblią z Glossą czternaśćie rázy przeczytał; i dźień ten miał zá utrácony márnie/ ktoregoby czego nie czytał.

Iego powieśći.

Co záś/ niegdy Titus Cesarz/ że dźień utráćił/ w ktory nic nie dárował nikomu; Alfons mowił/ że w táki sposob żadnego dniá nie utráćił. Gdy go ktoś chwalił/ rzekł: Jeśli to prawdá/ chwałá Bogu/ ieśli nie/ życzę bydź tákim ábo ták chwalebnym. Słysząc że Krol Hiszpański ktoryś mawiał/ że Pánom nie przystoi bydź uczonemi; on rzekł; Głos to nie Krolá/ ále wołu. Piękna też owá iego odpowiedź dána Janowi Alámánowi okrzczonemu Zydowi/ ktory gdy obraz Swiętego Jana cenił zá pięćset czerwonych złotych/ Krol mu rzekł: Przeszedłeś twych przodkow/ że zá sługę i uczniá chcesz ták wiele/ gdy oni Páná i Mistrzá zá trzydźieśći srebrnych przedáli. Tenże Krol mawiał/ iż náylepsi są porádnicy umárli/ to iest/ księgi: i że bogacz bez mądrośći iest złotym bydlęćiem ábo runem. Gdy mu nieprzyiaćioł iego listy oddano/ niechćiał ich czytáć/ ále ie palił/ choć mu rádzono/ áby ich zdrády z listow wyrozumiał. Gdy ieden żołnierz w rzece tonął/ kazał go rátowáć; á że nikt ták prętko nie przybiegał/ sam się zá nim ná koniu puśćił/ i z toni wyrwánego szátámi swemi ogárnął. W wielki Czwartek sześćdźieśiąt ubogim nogi umywał/ cáłował/ kármił/ udárował.

8. Omylne zdánie o bogáctwach.

Gdy mu dźieśięć tyśiecy czerwonych złotych przynieśiono/ á ieden rzekł: o iákobym ia był szczęśliwym/ gdyby to moie było złoto: Alfons nákazał mu to wszytko wźiąć/ mowiąc: Bądź ták szczęśliwym/ iáko chcesz. Przed śmierćią Syná Ferdynándá nápominał/ áby ćiężarow i podatkow tych ulżył/ ktore on był postánowił/ i pokoy mu z Kośćiołem zálećił/ bo był sam nieprzyiázny Kállistowi; dla czego też o śmierći iego zasłyszawszy *Callistus* rzekł nieco zápłákawszy/ *Laqueus contritus est, & nos liberati sumus.* Po iego śmierći zákazał *Callistus* pod klątwą Ferdynándowi/ áby się nie miał zá Krolá Neápolskiego i nim się nie nazywał; że tego krolestwá nie mogł spuszczáć Alfons

Synowi

9. *Synowi Alfonsa Papież broni Krolestwa Neapolitańskiego.*

Synowi złego łożá/ ktore też gwałtem był opánował/ á ták do Stolice Apostolskiey się wrociło bez prawego potomká/ przeto zákazał Papież Neápolczykom przyśięgi czynić i oddawáć komu innemu. I wiele się z Neápolskich Pánow od Ferdynándá rwáło do Andegáwensow dla przykrego im Hißpáńskiego pánowánia. Atoli Ferdynand zwał się Krolem Neápolitáńskim/ i w Kápuy ziazd Pánow zebráwßy/ od nich przyśięge odebrał. Fránćißek Sforcya iego strone trzymał dla powinowactwá/ i uskarżał się ná Kállistá/ że mu práwá od inßych Papieżow dánego do krolestwá nie przyznawał: ále to nie prawdá; bo w przyśiedze uczynioney zá Eugeniußá sam Alfons miał to/ żeby nikt ná krolestwo to nie wstepował/ ktoryby nie był dobrego łożá/ á nád to wiekße práwo nad Ferdynándá mieli Jan Brát Krolá Alfonsá/ i *Renatus* Andegáwenski/ i dla tego ná te dwie częśći się dárli/ odrzucáiąc Ferdynándá zá powodem Xiążećiá Tárentyńskiego.

Ale on ná to niedbał.

10. Callistus *Papież umiera.*

W tym *Callistus* Papież choruiąc dni czterdźieśći żywot swoy zákończył w Odmienienie Pánskie/ ktorego cześć odnowił; miał iuż lat 83. pochowány u Swietego Piotrá w Káplicy *B. MARIÆ Febris*, gdźie przedtym był Kośćioł Apolliná. Był ná Turecką zgube dobrze zápalony/ i ná nich Chrześćiáństwo zápalał/ i wßytko łożył ná woyne przećiwko nim. Będąc ießcze Biskupem/ inßych *Beneficia* niechćiał przyimowáć *in Commendam*, mowiąc/ że się iedną oblubienicą/ á tą Pánną kontentował według praw kośćielnych/ to iest/ Biskupstwem Wálentyńskim. Ná ubogie/ ná zubożáłe Pány/ i Pánny bez posagu zostáiące/ był miłośierny. Czytániem się rad báwił i w stárośći/ ábo sobie czytáć kazał. Práwo nád inße swe przodki umiał/ i te umieietnosć nád inße przekładał. Zostáwił ná Turecką woyne sto i pietnaśćie tysiecy czerwonych złotych; i zwyćięstwo z Turkow pod Belgradem przepowiedźiał.

Iego pochwały.

11. *Kardynał Kápraniká świątobliwy*

Podczas pogrzebu iego *Dominicus Capranica* Kárdynał umárł we włośiennicy/ ktorą záwße nośił/ iáko piße S. Antoninus. Tenże ubogim wßytko rozdawał/ á gdy mu pieniedzy nie stáło/ srebrne náczynia kazał zlewáć i rozdawáć/ co gdy mu drudzy gánili/ on mowił/ iż to własna iest człowiekowi/ dobrze drugim czynić. Niewiásty żadney do domu swego przystepu nie dopuśćił/ choć pokrewney; ále iesli ktora czego potrzebowáłá/ przed Pałácem iey słuchał.

12. *Punkta poprzysiężone od Kardynałow przed elekcyą Papieżá.*

Po śmierći Kallistá weßli ná mieysce Elekcyi Kárdynali dniá dźieśiątego/ ktorych było ośmnaśćie. Gdy do Rzymu przyieżdżáli *Æneas Sylvius* i Philip Bonoński Kárdynał/ wielka cześć miástá i Duchownych im droge záßłá/ tußąc że z nich ktory Papieżem bedźie. Naprzod punktá niektore postánowione/ ná ktore miał káżdy z Kárdynałow przyśiądz o záchowániu ich/ ieśliby był obrány Papieżem; to iest/ o stárániu się woyny ná Turkow/ o náprawie obyczáiow *in Curia*, o nie przenoßeniu Stolice bez przyzwolenia Kárdynałow/ o záchowániu dekretu Konstáncyeńskiego w obieraniu Kárdynałow/ o dawániu Kárdynałom ná wyżywienie stá czerwonych złotych ná miesiąc/ o nie podnoßeniu podatkow/ o nie podnoßeniu woyny przećiw Pánom/ áż po uważeniu przyczyn w Konsystorzu Kárdynálskim.

13. *Obieránie na Papiestwo Æneaßá Sylwiußa abo Piusa wtorego.*

Po tey przyśiedze/ gdy rowne zdániá ábo *Suffragia* ná Papiestwo mieli *Æneas Sylvius* i Philip Bonoński/ potym złoty kielich ná ołtarzu położony pod strażą trzech Prałatow/ w ktory *Suffragia* swoie kłádli Kárdynali; wiec choć *Æneas Sylvius* tu miał dźiewieć *Suffragia*, á ießcze nie było dość ná tym/ śiedli i nieco milczeli wßyscy/ áż naprzod *Rodericus Borgia* wstáwßy ná Seneńskiego Kárdynała ustnie dał swoie zdánie/ i drudzy po nim/ tákże tylko iednego *Suffragium* do dwunastu nie dostawáło/ ktore mu dał Prosper Kolumna/ i zaraz Kárdynali do nog Eneáßa Sylwiußá upádli/ i zá Papieżá go przywitáli/ i wßyscy te Elekcyą pochwalili. A że Bessáryon z niektoremi dał był zdánie ná inßego/ wymawiał się tym/ że dla podágry nań nie dał swego zdánia/ lub go bydź godnym rozumiał/ i ná inßych zdánie przystał. Ale mu *Æneas Sylvius* rzekł: Máłoś to o mnie rozumiał/ żem tylko był ná nogi słáby; mam ták wiele inßych niedostátkow/ dla ktorych mogłem bydź odrzucony w tey Elekcyi/ i żadnych do siebie zásług nie czuie/ ánibym przyiął tey

godnośći/

godnośći/ bym się sądu wołáiącego Bogá nie obawiał/ i że się Duchowi Swietemu sprzećiwiáć niechce. Názwány był Piusem wtorym/ á gdy był ogłoßony/ dom iego pospolstwo rozßárpáło áż do mármurow i ksiąg; ktore też ßárpánia dwu Kárdynałow/ ktorych się spodźiewano Elekcyi/ potkáły.

16 *[illegible]ziego obránia.*

Wielkie było wßytkich wesele/ że ten Pius obrány: wßedźie wołano/ *Sena, Sena, vivat Sena:* i co przedtym Rzym w zbroi zostawał/ zaraz broń położona od wßytkich i pokoy nástąpił/ i w roznych miástach okrzyki/ trąby/ ognie tryumfálne: á nocy drugiey przednieyßy Rzymiánie konno z pochodniámi do Pálácu Papieskiego iácháli ná witánie/ ktorych ßereg przećiągnął się od gmachu abo Zamku Adryánowego áż do Kośćiołá Swietego Piotrá.

17. *Pochwały Piusá.*

Był *Æneas Sylvius* z familij Pikkolominow. Mátká iego Wiktorya rodząc go/ w Mitrze widźiała: trzyletniego woł bystry nań nápadßy/ kzucał go po powietrzu/ ále mu nic nie ßkodźiło. Wielce był uczony i wymowny/ i od Cesárzá *Laureâ Pòeticâ* ozdobiony. Wiele poselstw chwalebnie odpráwił przed Papiestwem; rozruchy w Niemczech uspokoił/ i ná źieźdźie w Ratysbonie był ná mieyscu Cesárskim. Gdy go Kárdynałem *Callistus* uczynił/ wiele mowiło/ że sobie zá żywotá sukcessorá podał. W Korsyniánie kilkánaśćie mil od Rzymu/ teyże godźiny gdy Papieżem był obrány/ mießczánie cudownie nátchnieni/ Siestrze Papieskiey winßowáli/ że Brát iey Papieżem został. Pisał do Chrześćiáństwá/ o modlitwy proßąc zá sobą.

18. *Ziazd Panow [illegible] obrady ná Turki.*

A że Mahomet źle Chrześćiáństwu zámyslał/ wiedząc/ że nań nie iednego krolestwa śił trzebá/ z porádą Kárdynałow ziazd Pánow Chrześćiáńskich i wolnych narodow nákazał ábo w Lutynie/ ábo w Mántuy dla obrady przećiw Turkom ná obrone Wiáry i Chrześćiáństwá; i zárаz listy do Pánow rospisał/ tám ich wzywáiąc. A że sam tam miał iácháć z Rzymu; Rzymiánie swego ogołocenia żáłowáli/ i nie mnieyße było wesele z iego obránia/ iáki żal dla przyßłego odiázdu/ lub im z płáczem powrot pretki obiecował.

19 *Kondycye dane od Piusá Ferdynándowi.*

Wypráwił też do niego swe Posły Ferdynánd Syn przyrodzony Alfonsá/ áby sobie łáske iego ziednał i krolestwo útwierdźił Neápolitáńskie. Przyiął ich mile Pius/ bo był przychylny Alfonsowi/ i dał kondycye Ferdynándowi/ ktoremiby to krolestwo mogł od Stolice Apostolskiey otrzymáć. Naprzod áby czynß należyty od Joanny Krolowy nie oddány/ co rok Papieżowi oddawał: nád to/ áby/ ilekroć pomocy Papież potrzebowáć bedźie/ dał ią: áby się praw kośćielnych nie dotykał: żeby kośćielnych włośći kazał Jákubowi Pikinniußowi ustąpić/ Benewent Kośćiołowi oddáć/ i Tárracyne po lat dźieśiąćiu. Zdały się Ferdynándowi te ćiezkie kondycye/ dla czego przez inne Posły chćiał/ áby były zmnieyßone/ ále odpowiedźiano/ że Pius nie iest Kupcem/ ktory wiele wyćiąga/ áby mało odniosł; ále ná pierwßey rozmowie to odpowiedźiał/ co i na ostátniey miał mowić; zátym ábo niech te kondycye Ferdynánd przyimie/ ábo krolestwá się nie spodźiewa. Przystał tedy na nie Ferdynánd; i Papież ie listownie potwierdźił/ i z porády Kárdynałow/ Pány i urzedniki/ i lud/ ktory był klątwą okrył *Callistus* dla przyśięgi uczynioney Ferdynándowi/ od klątwy/ i Kośćioły od interdyktu uwolnił.

20. *Ferdynand Krolem Neápolitáńskim.*

Gdy ták Ferdynándá Pius Krolem Neápolitáńskim uczynił/ uskarżáli się Posłowie Krolá Fráncuskiego i Renatá/ ktory był z tegoż krolestwa od Alfonsá wypedzony; Biskup też Másylijski zá Renatem miał przykre mowe: ále go Pius pytał/ czyliby *Renatus* Jákubá Pikkinniußá wißącego nád kárkiem Kośćiołá/ i ktory Assyż/ Nucerya/ i inße dobrá kośćielne opánował/ mogł spedźić i uspokoić? gdy *Massiliensis* rzekł/ iż nie mogł; Pius ná to rzecze: A coż nam po tákim/ ktoryby nas ginących nie mogł rátowáć? nam tákiego trzebá/ ktoryby i nas i śiebie bronił: zátym wy nic nie otrzymaćie/ poki tákich śił mieć nie bedźiećie/ ktoremibyśćie náße nieprzyiaćioły poskromili/ i ták się tá legácya skończyłá/ á Papież ná koronácyą Ferdynándá i przyśięgi od niego odebránie wysłał Kárdynałá Vrsyná do Apuliy; i dáne mu to krolestwo z temi obligámi iáko Károlowi/ to iest áby obierania Duchownych wolne były/ á Papież ie potwierdzał/ i o Kośćiołách opußczonych miał stáránie/ i im opátrzył: żeby spraw kośćielnych Krol nie

sądźił;

ſądził; żeby appellácye do Papieżá wolne były/ etc.

21. Krol Cypryiſki umiera.

Vmárł tego roku Jan Krol Cypryiſki á oraz Jerozolimſki i Ormiáńſki: nic znácznego nie uczynił Pan gnuśny/ i owßem Páńſtwo dał rządźić Zonie ſwey Helenie Páleologowey/ ktora iáko Schizmátyczká przykra Katolikom byłá/ i Cypr Jnſułe od Láćinſkich obrządkow do Greckich i do niewiernośći odwieść chćiáłá/ odßczepieńſtwo utwierdzáiąc; i dla tego/ że Jan Krolewic Luzytáńſki/ Zięć Krolá Cypryiſkiego/ przyłożył ſie ná przywrocenie Láćinſkich obrządkow i Schizmy wygubienie/ trućizną go zgłádźiłá/ iáko wieść byłá: á iego Zoná Károlá názwána/ iáko dźiedźiczká kroleſtwá Cypryiſkiego po Oycu naſtąpiłá; Syn záś Jáná/ ktory był złego łożá/ i Kroleſtwá Cypryiſkiego zárázą/ żeby kroleſtwá nie prognoł/ Arcybiſkupem Niſkoyi uczyniony/ á porożniwßy ſie z Károlą Sioſtrą/ ućiekł ſie do Sołdaná Egipſkiego/ zá ktorego pomocą kroleſtwo Sieſtrze Károli odebrał.

22. Helena Paleologowa zła Schizmatyczka.

23. B. Stefana umiera.

Zeßłá tegoż roku z tego świátá ná lepßy B. Stefáná trzećiey reguły S. Dominiká. W pięćiu lećiech rozum iuż máiąc/ Boſkiey ſie miłośći poświęćiłá: w śiedmiu lećiech Chryſtus ią ſobie pierśćieniem drogim przy Swiętych záślubił. Widźiáłá potym z Krzyżem Apoſtołá Swiętego Jędrzeiá/ ktory mowił/ *Hac itur ad aſtra*, że przez Krzyż drogá do niebá. czym ſie záchęćiłá do wzgárdy świátá/ i umartwienia ćiáłá. Czułá cudownie bole/ ktore Chryſtus ná ćiele ponośił od biczow/ od korony/ od gwoźdźi.

24. Jſotá dziwnie uczona, J Kaßandra.

Słynęłá tych cżáſow náuką ku podźiwieniu Jſotá w Weronie Pánná: bo Filozofią umiáłá i tákże iey uczyłá. Miáłá orácye rożne do Papieżow; i dyſputácyą nápiſáłá o tym/ kto pierwey/ czy Adam/ czy Ewá zgrzeßyłá. Lecz Káſſándrá nád nię miáłá/ że nietylko wierße Poetyckie uczenie piſáłá/ ále we wßytkich náukách ná podźiw biegła byłá/ i w Akádemij Pádewſkiey z pochwałą dyſputowáłá.

25. Trunná Konſtantyná.

W Rzymie gdy w Kośćiele Swiętego Piotrá dla iednego Xiędzá Penitencyarzá kopano grob w Káplicy Swiętey Petronelli/ náleźiono tám trumnę z białego mármuru/ á w niey dwie cypryſowe w ſrebrne bláchy opráwne i krzyżem náznáczone trumny/ ktore bláchy miáły funtow ſrebrá ośmſet trzydźieśći i dwá: á ćiáłá były w złoćiſtych ßátách: rozumiano/ iż to był Konſtántyn z mnieyßym Synem.

Rok Páńſki 1459. Piuſa II. 1. Fryderyka 20.

1. Do Mantuy iedzie Pius.

NJźli do Mántuy Papież wyiáchał/ bárzo go od tego odmawiano/ boiąc ſie tám o śmierć iego; ále on ſłowá dánego Pánom Chrześćiáńſkim niechćiał uſtąpić. Jednák ieśliby tám umárł/ boiąc ſie o iákie Schizmą/ poſtánowił/ áby Kárdynáli w Rzymie zoſtáiący/ tych/ co z nim do Mántuy iácháli/ dłużey nád trzydźieśći ábo piętnaśćie dni nie czekáli z Elekcyą ſukceſſorá; á gdyby ſie prędzey ziácháli/ áby zárázem do Elekcyi przyſtąpili. Zápráßał do Mántuy i Ceſárzá Fryderyká/ ále on woynę obroćił na Korwiná Krolá Węgierſkiego/ ták iż ſie muśiał Krol bronić i Chrześćiáńſkiemu Ceſárzowi/ i Tureckiemu: átoli przypłáćił tego Fryderyk/ iáko niżey.

2. Nowy Zakon rycerſki.

Ná Turkow też nowe Rycerſtwo Zakonne z temi przywileiámi i hábitem/ iákie Rhodyiſcy *Equites* ábo rycerze máią/ poſtánowił Papież/ ktorzyby ná wyſpách Lemnos i Egeyſkiego morzá ſie ſádowili/ ná zábronienie wyćieczek Tureckich z Helleſpontu ná morze Egeyſkie: nádał im domy/ folwárki/ dochody.

3. Podiebrádiuſá poſelſtwo do Papieżá.

W Czechách widząc Jerzy Podiebrádiuß/ że mu przećiwni Pánowie dla Herezyi Huſſowey/ niektorych ſobie łáſką uymował/ drugich woyną zniewalał/ á nád to powierzchnie ſie udawał zá trzymáiącego z Kośćiołem Rzymſkim; dla czego też/ iáko mu pomogłá byłá legácya do Kálliſtá z oddániem powierzchnym poſłußeńſtwá/ do Piuſá też tákież poſelſtwo wyprawił. Ale Poſeł iego prywatnie tylko/ nie iáwnie w Konſyſtorzu poſłußeńſtwo od niego Pa-

-pieżowi oddał/ żeby Huſſytow ná Podiebrádyußá nie pobudźił: iáwnie go też Krolem Pius nie názywał/ mowiąc iż tego nie mogł mieć tytułu/ áżby z Czech znioſł Herezye; áni iáko Poſłow Krolewſkich iego Poſłá przyiął. Co záś prośił Podiebrádyuß o potwierdzenie záżywánia krwi Páńſkiey z poſpolſtwem; Pius ná to nie pozwolił/ iż oni to mieli zá rzecz potrzebną do zbáwienia/ i dźiećiom tákże Krew Páńſką dawáli. Sląſko też i Wrocłáwiánie wybili ſie z władzy Podiebrádiußá iáko Heretyká; záczym on z woyſkiem ná nich náſtąpił/ ále od murow odpędzony.

4. Niepozwala krwi Pańſki Pi[...] Czechom.

Wrácamy ſie do Papieſkiey drogi ku Mántuy. Gdy do Florencyi miał wieżdżáć/ Pánowie ná tronie go nieśli ná przemiány z drugiemi do pewnego mieyſcá: co też w Bononij przednieyßy z mießan czynili/ i w Ferrárzu/ gdźie też klucze w brámie oddáne Papieżowi/ i drogá ſuknem okrytá i kwiećiem ozdobiona áż do Kośćiołá przednieyßego/ i głoſy ludu ſłyßáne: *Pio Pontifici vita*; rożne tám gonitwy i widoki wyſtáwione/ były i orácye wyśmienite. Gdy do Mántuy przyiáchał/ o przyczynie tego ziázdu miał przemowę Biſkup Koroneńſki/ i o potrzebie zgłádzenia Tureckiego tyráńſtwá. Lecz że ſie Pánowie nie zieżdżáli/ znowu ich przez liſty Papież tám zápráßał. A że do Ceſárzá należało bronić Kośćiołá/ poſłał wu Papież miecz poświęcony/ do obrony Wiáry przećiw Turkom go záchęcáiąc; ále on to przyiąwßy; ná Węgry miecz obroćił. Jnśi też Pánowie gnuśnemi ſie tu pokazáli/ gdy *Peloponeſus* wybiwßy ſie z mocy Tureckiey dla nádźieie pomocy z Páńſtw Zachodnich/ był w niebeſpieczeńſtwie; á Xiążę Peloponezu Tomaß Deſpotá zbiwßy nieco Turkow/ i poimawßy/ Papieżá choć o máłe pośiłki prośił ná wyrzucenie Turkow z tey Peninſuły: i gdy Papież mu trzyſtá Piechoty przeſłał/ nieco pośilony Turkom Pátry odebrał/ i ná Deſpotę/ Dymitrá Brátá ſwego/ ktory z Máhometem ligę był przyiął/ obálił ſie: átoli owe Włoſkie pośiłki przeſtráßone wielką liczbą Turkow/ z támtąd ßpetnie ußli/ á Peninſułá Tureckiey potędze podpádłá. Mieli Pánowie Wſchodni nádźieię w Zachodni pomocy/ i ná Turkow ſie ſpiknęli/ iáko Trápezuncki Ceſarz/ Vzumkázánes większey Armeniy Pan/ Jerzy Krol Perſki/ i Xiążetá Georgij/ Mingreliy/ Arkokázyi/ Aránow/ Gitow: ći wzywáli Philipá Burgundá/ o ktorego ochoćie ſławá byłá; ále on lub ſie ślubem ná świętą woynę obowiązał/ przez Poſły ſwe w Mántuy ſie wymawiał/ że to ślubował tą kondycyą/ ieśliby Ceſarz i Krol Fráncuſki/ ábo iáki możny Pan ſie przyłączył/ widząc ſwe śiły nie rowne potędze Tureckiey; i ták tylko/ ieśliby inni Pánowie ná Turká náſtąpili/ on też do Węgier obiecował dwá tyśiącá iázdy/ cztery tyśiące Piechoty. Ale Pánowie dla niezgod domowych Turká zániecháli/ áż ich Papież pogrożką klątwy od tych woien odwiodł. Gdy záś do Mántuy ziácháli ſie Poſłowie Ceſárſcy/ i Krolow Polſkiego/ Węgierſkiego/ Arágońſkiego/ Bośniáckiego/ Neápolitáńſkiego/ Florencyi/ Genuij; i Wſchodni Poſłowie z Cypru/ Rhodu/ Lesbu/ Epiru Mácedonij; miał Papież mowę do wßytkich/ do tego ich záchęcáiąc/ áby Kośćiołom/ imieniu Boſkiemu/ práwom Bożym zelżywośći czynić nie dopußczáli. Potym Beſſáryon przełożył co Chrześćiáńſtwo od Turkow ćierpi/ i co go czeká. Zátym Poſłowie pochwalili rády Papieſkie; á ná woienne nákłády nákázána przez trzy látá dźieśiąta część dochodow kośćielnych/ trzydźieſta świeckich/ dwudźieſta od Zydow. Przyiáchał tám i Xiążę Medyoláńſkie Fráńćißek Sforcya z świetną áſſyſtencyą/ ták iż lud mowił: O iák to wielka ieſt godność Papieſka/ do ktorego nog ták wielkie Xiążę przypádá. Gdy iego imieniem mowił *Franciſcus Philelpus* uczony/ Papież go názwał *Muſam Atticam*. Fráncuſcy Poſłowie poźniey przyiácháli/ pierwey ſie náradzáli/ czy naprzod poſłußeńſtwo Papieżowi oddáć/ czy rzeczy Sycyliy począć; ále że im áudyencyi bez poſłußeńſtwá nie dano/ muśieli ie pierwey poddáć/ gdźie Páryſki Biſkup mowę do Papieżá od owych ſłow z Piſmá Swiętego począł: *Secundùm nomen, ita & laus tua.* Potym ſie ſkárżyli ná kroleſtwo Neápolitáńſkie dáne Ferdynándowi; á pomocy ná Turkow nie pierwey obiecowáli/ áżby Krolow Fráncuſkiego i Angielſkiego poiednano.

5. Ziazd do Mantuy

6. Pelopones Turczyn odebrał.

7. Philip Burgund z świętey woyny ſie wymawia.

8. Mowá Pápieſka ná źiezdźie, uchwały.

9. Muſa artica

10 Poſelſtwo Fráncuſkie do Mantuy

A gdy odpowiedzi chcieli o przywroceniu Renatá / Papież przy Postách miał mowe ná chwałe Francuzow z nagáną iednák o *Pragmaticam Sanctionem*, o ktorey wyżey; co chwaląc słuchaiący Papieżowi/ przyználi że zá pámięci Oycow niebył Papież / ktoryby Papieskiey powinności bárdziey dość czynił. Z Niemieckiemi záś Posły Papież umawiał sie o posiłki/ i obiecáli liczbe woyská zá Mikołáiá *V.* uchwaloną/ to iest piechoty trzydzieści i dwa tysiecy/ á iazdy tysiecy dziesieć/ i miánowany od Papieża wodzem woysk Chrześciáńskich Cesarz. Tym czásem prosił Pius Kárámáná Xiążecia Cilicyi / żeby ná Mahometá woysko swoie obrocił/ pokiby zachodnie woyská nieprzyszły / ná co on przyzwolił. Ale pomieszáne te uchwały Chrześciáńskie / iż Francuz rączey chciał do Krolestwá Neapolitáńskiego wtárgnąć/ i Xiąże Bosnij do Turczyna sie zá złoto przekinął. Wtym i Pánowie Neápolitáńscy od Ferdynándá odpadali / niechcąc mieć Krolá ze złego łożá; áni Ferdynánd pokázował sie wdzięcznym Papieżowi zá dobrodzieystwo / i Benewentu nie oddawał. Jan tedy Xiąże Lotaryńskie Syn Renátá Krolá wypráwił sie morzem do Sycylij z wielą Panow / ktorzy do niego przystali/ odstąpiwszy Ferdynanda.

11. Pomieszáne rády Mántuáńskie.

Że záś Krol Fráncuski prosił Papieżá / áby Biskupem Kastreńskim uczynił swego pokrewnego lat tylko dziewietnaście maiącego; Papież mu odpisał/ chwaląc tegoż Krola słowá / gdy Mikołay *V.* ná tego prozbe dał Kátedralny Kościoł iednemu ieszcze lat niemaiącemu/ rzekł bowiem na to Krol: chociem ia o to prosił / przećiem rozumiał / że tego Papież uczynić nie miał; i ták go iego słowy zbył.

12. Odpowiedz Papieska ad hominem.

Do Anglij posłał był Papież o pomoc ná Turkow Biskupá Interámneńskiego/ gdzie krolował Henryk *VI.* gnuśny i bez porády/ ktory też rządy żonie swey puścił. Gdy nie przyiety Poseł odieżdżał/ Jan *Comes* Warwicki/ ktory był od Krolá wygnány/ powrocił Postá/ dobrze mu tusząc. I wnet sie zdobył ná woysko / w ktorym miał dwádzieściá tysiecy ludu/ tym uderzył ná Krolá i poimał go; á Krolowa z Synem do Francuzow uciekłá. Wiec że tam Xiąże Eborackie piął sie ná Krolestwo iáko naybliższy Rychárdowi przedtym zabitemu / a nie słuszna sie rzecz zdałá / áby pánowáli zaboyce i byli ná Krolestwo sukcessorámi/ iáko i Henryk ten gnuśny; atoli że Henrykowi temu przysiężono / i długo iuż pánował / gdy około Krolá niezgodá byłá w Parlámencie / Poseł ták osądził / áby Henryk dożywotnie Krolował/ á Eboráceńskie Xiąże abo Syn iego po Henryku nástąpił / á tym czásem z skárbu Krolestwá dziesieć tysiecy grzywien złotá niech corok bierze. Ale Krolowa zebrawszy woysko we Francyi / ná Eboráckiego Xiążeciá uderzyłá / i iego z wielą Pánow trupem położywszy zwyciężyłá/ á Męża wybáwiłá. To iey iednák zászkodziło / że sie zwáwo mścić krzywdy chciáłá i wielu karáć: czym urázeni Anglikowie przyłączywszy sie do Jáná Komesá Warwicu/ ná woysko Krolowey i ná cześć Henryká uderzyli / i zwyciężyli: padło trupem z obustron ná dwádzieściá tysiecy / dziesiec tysiecy poimano. Musiáłá znowu Krolowa z Synem uciekáć/ á Edwárd Syn Xiążeciá Eboráckiego Krolem uczyniony. Záczym dla tych rozruchow trudno sie było z Anglij spodziewác posiłkow ná Turki.

13. Rzeczy Angielskie.

Te° roku do niebá sie z ziemi przeniosł *S. Antoninus* Arcybiskup Florencki. Był przyiemny w kazániách/ choć ostro ná grzechy nástepował. popráwił złe w duchownych i inszych obyczáie: dochody kościelne ná ubogie rozdáwał szklánych tylko i gliniánych naczynia záżywał/ nie srebnych ani złotych/ iáko insi. Ták sie z Arcybiskupstwá wymawiał/ że go musiał Papież klątwą przymusić do przyiecia iego. Pieszo ná te godność przyszedł do Florencyi: psow i koni niechował / mowiąc / że dobrá ubogich nie ná bestye wydane być máią. Pánieństwo nie náruszone do śmierći zachował/ i z Niewiástami sie strzegł rozmowy. Że był wielkiey porády / zwany był *Antoninus Consiliorum.* O nim Mikołay *V.* mowił; że nie mniey godzien był Kanonizácyi zá żywotá/ iáko po śmierci *Bernardinus Senensis.* Gdy mu ktoś o Kárdynalstwie tuszył/ on rzekł: O grobie mnie myslić nie o wyższey godności. Przed śmierćią często te słowá mowił: *Servire DEO regnare est*, służyć Bogu iest to

14. S. Antoninus Arcybiskup umiera.

Jego pochwały.

krolo-

krolowáć. To też powtarzał: *Sancta & Immaculata Virginitas, quibus te laudibus efferam, nescio*; i to: *Oculi mei semper ad Dominum.* Ná pogrzeb iego/ miąsto łożyć musiáło/ że wszytko był ná ubogie wydał.

Rok Pański 1460. Piusa II. 2. Fryderyka 21.

Będąc ieszcze w Mántuy Pius Papież/ wydał dekret przećiw áppelluiącym od zdánia Papieskiego do *Concilium* przyszłego/ co sie dzieie z ubliżeniem kárności kościelney i z nieuznániem zwierzchności Apostolskiey Stolice nád *Concilia*: przeto tákich iák Heretykow i gwáltownikow máiestátu potepił.

1. Przećiw apellácyi od Papieżá do Concilium.

Po uchwaloney od wszytkich ná Mántuáńskim zieździe wyprávie ná Turki/ gdzie Niemcy czterdzieści i dwá tysiące woyská obiecáli/ Burgundczyk sześć tysiecy/ Węgrzy dwádzieściá tysiecy iázdy/ á tyle drugie piechoty/ insi záś pieniężne podatki; wyiáchał Papież z Mántuy; á Bessáryon do Cesárzá ná uśmierzenie niezgod miedzy Cesárzem i Fráncuzem wyprawiony; ále nic sie nie stáło dla niezgod Pánow.

2. Vchwały Mantuáńskie.

Obiawiono też tych czásow Dyonizemu Kártuzyanowi/ gdy sie modlił zá krolestwá i Syryi odyskánie/ że tego niegodni Pánowie Chrześciáńscy/ dla niezgod/ i nieczystości/ gniewow i okrućieństwá.

3. Obiáwienie Dionizemu Kártuzyanowi.

Tego czásu Zygmunt Xiąże Austryi oblegszy w dzień Wielkonocny ná Zamku pewnym Mikołáiá Kusáná Kárdynałá/ poimał go/ i pieniądze z monimentami przywileiow Kościołá Brixyeńskiego pobrał. Pozwał go zá to ná sąd swoy Pius iák Heretyká: á gdy przął sie bydź Heretykiem/ gdyż wszytke Wiáre Swietą wyznawał/ odpowiedziano mu/ że nie wierzy w ieden Swiety Kátolicki i Apostolski Kościoł/ gdy dekret i zakaz Apostolski o nie áppellowániu do *Concilium* odrzućił/ i pogárdził censurámi kościelnemi i zwierzchnością i władzą Papieską. Bo gdy był zá ten postepek wyklety/ trwał w swym i do przyszłego *Concilium* áppellował.

4. Zygmuntá Xiążęciá złość.

W tym Posł. swe do Papieżá wysłáli Pátryárchowie Wschodni/ Alexándryiski / Antyochenski i Jerozolimski/ oznáymuiąc że przyieli dekrety *Concilium* Florentskiego; á prosząc áby ich od Tureckiey niewoli wybáwił.

5. Pátryárchow wschodnich poselstwo do Papieżá.

Przyiácháli i z Peloponesu Posłowie z Monobázyum miástá / poddáiąc sie Papieżowi i o pomoc prosząc. Bo gdy *Thomas Despota* Achäij ná Brátá swego Dymitrá o przyiaźń záwártą z Máhometem woyne podniosł/ i Messemiáckich miast dobywał: ná obudwu Máhomet uderzył/ á Dymitr nie máiąc słusznego woyská/ poddał sie mu i Spártánow. Kazał mu tedy Máhomet z Pánstwá ustąpić/ i sobie ie oddáć i Corke zá Żone. Musiał ták uczynić/ i po Corke do miástá Monobázyi posłał Grekow i Turkow; i lubo Corke Dymitrowe miásto wydało/ iednák sie niechćiało poddáć; ále sie Monobásienczykowie przyłączyli do Tomászá Despoty/ á do Papieżá o pomoc zesłali.

6. Thomas Despota.

W Rzymie bunt i koniurácyą uczyniło trzystá młodzi Rzymskiey/ gdzie dziwne zbrodnie czynili/ i áni Rodzicy/ áni Senatorowie ich mogli poskromić. Słysząc to Pius/ z Sen do Rzymu iáchał/ gdzie gdy mu owá też młodź Rzymská zászłá/ áby go ná rámionach swych niosłá/ á niektorzy rádzili/ áby sie im nie powierzał; on rzekł: *Super aspidem & basiliscum ambulabis, &c.* Niech niosą ná rámionach/ ktorego nogámi swemi podeptáć chcieli/ i ták z rádością przyiety/ rządy Apostolskie umocnił. Gdy záś Herszow buntu owego poimano Tyburcyuszá i Bonnaná/ i chćiał ich urząd ciężko karowáć/ Pius rzekł: zá naywiększe zbrodnie dość karánia iest/ śmierć sama: i ták ich tylko obieszono/ á drugich wygnano.

7. Bunt młodźi Rzymskiey.

Genua też sie od Francuzow/ ktorym sie byłá poddáłá/ uwolniłá. Bo *Prosper Adurnius* od Papieżá naprawiony/ i od Sforcyi posiłkowány/ ktorego chorągwie do miástá wpadły/ na swoie strone miásto przeciągnął. Widząc to Ludwik Wallá Francuz rządca Genueński/ uszedł ná Zamek/ i tám sie bronił/ czekáiąc pomocy od Francuzow/ ktorzy morzem i ziemią ciągneli. Ale

8. Genuenczykowie Francuzá odrzucáią.

li. Ale *Adurnius* ziemią idących Fráncuzow woyſko rozſypał: á że morzem ſzedł *Renatus* Krol/ Genueńczykowie ná iego okręty uderzyli/ i część Fráncuzow zbili/ i Renátá z okrętámi odpędźili; i dopiero ſię ći poddáli/ co ſię ná Zamku z Ludwikiem bronili.

9. *Wrocłáwiánie Heretyká Krolá niechcą.*

Że Wrocłáwiánie Jerzemu Podiebrádyuſzowi Czeſkiemu Krolowi niechćieli ſię dla iego herezyi poddáć/ á Jerzy poſłuſzeńſtwo oddawał Piuſowi/ ktory mu dowierzał; w ten ſpoſob ich pogodźił/ áby Jerzy Wrocłáwiánom pozwolił bydź pod opieką Kośćiołá Rzymſkiego/ áby krzywdy im odpuśćił/ áby im dał rządce abo urząd/ ktoryby ſámi obráli/ i żeby ich wolności potwierdźił; ná co wſzytko Krol przyſtał.

10. *Bośnia o koronę proſi Papieżá.*

W Bośniy *Thomas Deſpota* ná zátárćie nieſławy/ że Zamek mocny Turkom poddał/ Patarenow/ Mánicheyczykow z Páńſtwá wyganiał/ i przednich do Papieżá odeſłał/ ktorych tám Wiáry náuczono. Prosił też Papieżá o Biſkupy ná Wiáry pomnożenie/ i o korone i na ſukceſſorow/ ále Krol Węgierſki nie dozwalał korony/ gdyż on był Pánem Bośniy; ácz Biſkupow Papież nie bronił.

11. *Spor o Króleſtwo Cypryiſkie.*

W Cyprze kłoćił Jákub złego łożá po Janie Krolu pozoſtały. Gdy bowiem dźiedźiczká kroleſtwá Karolá ſzłá zá męzá Ludwiká Sabaudá; on chcąc krolowáć w Cyprze/ do Sołdaná Egipſkiego ſię udał/ aby go do kroleſtwá Oyczyſtego przywroćił/ obiecuiąc mu bydź dánnikiem. Przyiął to ná ſię Sołdan/ i Jakubá koronowánego po Alexándryi kazał prowádźić. A choć przez Poſłá ſwego i Ludwik *Sabaudus* dan obiecował/ i o złym łożu Jákubowym Sołdaná upewnił/ przez to dáiąc znáć/ że przećiw práwom to ieſt/ áby on był Krolem; lub ſię Sołdan náchłániał do ſłuſzności/ ále dał ſię námowić/ że Jákubowi dał woyſko morſkie/ ktoremu ſię záraz Cypr poddał/ oprocz Zamku *Cerines*, ktorego bronili Fráncuzowie/ choć długo/ Sołdanowe woyſko tám oblężenie przećiągnęło/ i nie dobywſzy Zamku odeſzło.

12. *Sołdana pychá ſtrącona.*

Piſał potym Sołdan tenże do Papieżá liſt dumny/ i z tego ſię chełpiąc/ że od Wiáry Chrześćiáńſkiey odſtąpił; á Chrześćiáńſtwo względem śiebie zowiąc garztką iedną i kroplą roſy. Ale mu Papież zbił tę dumną pychę/ ták wiele mężnych mu przekłádáiąc/ ktorzyby iego potęgę w popioł obroćić mogli; nád to wymieniáiąc mu więkſze i możnieyſze Páńſtwá Chryſtuſowi hołduiące.

13. *Krol Szkocyi z Angliki woinie.*

Gdy w Angliy owe zámieſzki trwáły miedzy Xiążęciem Eborácenſkim i Henrykiem/ Jákub wtory Krol Szocki ná Anglikow náſtąpił/ i Roxburg im obległ; gdźie iednák gdy kazał dźiałá ná Zamek rychtowáć/ z iednego dźiáłá/ gdy ſię roztrząſło/ Krol ſam porázony i zábity. Dworzánie iego/ żeby woyſku ſerce nie upádło/ ćiáło krolewſkie pokryli; á Krolowa támże ziáchawſzy ſercá woyſku dodawáłá. Zachęceni od niey potężnie ná Anglikow Zamku broniących nátárli/ ták iż ſię poddáć muśieli/ á Jákub trzeći Krolem Szkocyi dopiero śiedmioletni przywitány; Zamek záś/ ktory był tákiey ſzkody przyczyną/ z ziemią zrownány.

14 *Pokutá Kázirodzce.*

We Fráncyi Krol Károl Janá Komeſá Armeniáku złożył z godności dlá kázirodztwá. Ták wyzuty ze wſzytkiego udał ſię do Papieżá/ grzech ſwoy wyznawáiąc. Papież mu nákazał/ áby nigdy áni liſtownie/ áni przez Poſłá z ową pokrewną nie rozmáwiał/ i żeby tám nie był gdźie oná/ co miał poprzyśiądz: nád to/ áby przećiw Turkom przez rok woiował/ i dwudźieſtu piąći kopiynikow ná nich ſtáwił w Węgrzech/ ábo gdźieindźiey: tákże áby pięć tyśiecy czerwonych złotych dał ná Kośćioły i Klaſztory: á poki tego nie uczyni/ áby ſześć Piątkow o chlebie i wodźie pośćił: oſtátek pokuty miał mu náznáczyć Spoletáńſki Kárdynał; co on wſzytko przyiął. Zátym go Krolowi Fráncuſkiemu zálećił/ i áby go do pierwſzey godności pokutuiącego przywroćił/ prośił.

15. *Matthæus Rheginus Biſkup.*

W Kálábryi wákowáło Biſkupſtwo Roſſáneńſkie/ tám *Matthæus Rheginus* Minorytá od Papieżá z tákiey okázyi dány. Mikołay Papież chćiał go przedtym Biſkupem Rhegieńſkim uczynić/ i pytał go przez Firmaná Kárdynałá/ ieśliby to przyiął. Ale on ná tę wieść/ wypadſzy z celli płácząc

wołał:

wołał: *Adeste, juvate, opem ferte misero*: Rátuyćie mię bráćia. Gdy go pytáli/ coby mu było; powiedźiał że go to záſmućiło/ iż go ná Biſkupſtwo wzywáią: ále o Swięty Zakonie/ i bráćia nie uczynię tego/ żebym miał was odſtąpić. Słyſzał to Kárdynał/ i ćieſzył go/ iż Papież mu ſię przykrzyć o to nie będźie/ kiedy ſam niechce Biſkupſtwá. W ośm dni potym przyſzedł do Firmáná i rzekł. Że rzecz lepiey uważywſzy z przyiáćiołmi/ iuż teraz ná wolą Papieſką przyſtáię. Powie Firmánus Papieżowi/ iż wolą odmienił *Matthæus Rheginus*, przyimie Biſkupſtwo; á Papież Mikołay rzekł: J iam też wolą odmienił; com chćiał dáć/ niechcę. Był tedy potym káznodźieią/ iák przedtym/ ow Minorytá/ i zá iáłmużny podczás Kalliſtá Papieżá dwie gálery uzbroił ná Turkow/ i w Azyi wielu więźniow wybáwił. Pius tedy ná iego záſługi pátrząc/ á będąc w Senách/ záwołał go i rzekł: Uczyniłbym ćię był Biſkupem/ gdybym niewiedźiał/ że ſię wymawiáć miałeś/ iáko zá Mikołaiá Papieżá/ on odpowiedźiał: Prawdá żem niechćiał/ iednák ná wolą ſię Swiątobliwośći wáſzey zdawam: Jeśli chceſz/ Swięty Oycze/ ábym w Zakonie trwał do śmierći; będę: ieśli zechceſz/ ábym Biſkupſtwo obiął/ wola w tym twoiá/ moiá będźie/ i ták go uczynił Biſkupem Roſſáneńſkim.

16. *Sektá Demonikolow.*

Wſzczełá ſię byłá tego czáſu ſektá *Dæmonicolarum*, ktorym ſię w poſtáći ludzkiey czárt pokazował w nocnych ſchadzkách/ i pokłon mu tám oddawáli/ i ná iego ſłowá przyśięgáli. Potym bieśiádá náſtępowáłá i inne brzydkośći. Gdy ſię to wyiáwiło/ wielu ſpalono; i ná kátowni wielu zacnych wydano/ z ktorych wielu zábito/ drudzy ſię okupowáli/ inśi ućiekli; i ták prętko tá ſektá Czártowſka przepádłá.

17. *Apoſtatá náwrocony Męczennikiem.*

W Afryce chwalebną śmierć potkáłá Antoniná *de Ripolis*. Ten Sycylią chcąc widźieć/ od morſkich rozboynikow poimány/ i do Tunetu záwieźiony do Afryki/ tám zoſtał Máhometánem/ i Chryſtuſá ſię z Wiárą wyprzyśiągł. Trwał w ápoſtázyi cztery mieśiące/ i Alkoran ná ſwoy oyczyſty ięzyk przekładał; gdźie widząc báśni kłamliwe i wymyſły nieznośne/ żałował ſwego odſtępſtwá od Wiáry i Zakonu/ i chćiał go choć śmierćią podiętą wetowáć. Więc tedy Zonę odrzući/ hábit Zakonny weźmie/ po Mniſku ſię ogoli/ do Krolá Maurow i Pánow iego poydźie/ ſwoie odſtępſtwo i grzech potępi/ Chryſtuſá iáko Bogá prawdźiwego wyzna/ i umrzeć zá iego Wiárę gotowym ſię bydź ośwyiádczy. Zdźiwi ſię Krol/ i naprzod go łagodnie odmawiáć pocznie; potym więźieniem/ kátownią/ głodem trapić; ále dármo. Skazał go tedy ná śmierć; gdy ná mieyſce zabićia przyſzedł/ hábit pocáłowawſzy dał kátowi/ żeby go Chrześćiánom oddał; potym ſię modlił/ á w tym Maurowie kámieńmi go/ ná ktore ſię nie umykał/ i ſztychami zábili; potym ćiáło ná ſtos w ogień włożyli/ ále áni włos ſię ná nim nie ſpalił/ i cudámi ſłynął.

Rok Páńſki 1461. Piuſa II. 3. Fryderyka 22.

1. *Ferdynándá broni Papież.*

Bárzo ſię wydawał Papież ná obronę Ferdynándá i utwierdzenie kroleſtwá iego Neápolitáńſkiego; przeto mu też zeſłał krewnego ſwego Antoniuſzá Pikkolominiego z iázdą i piechotą/ ktorą Zamku Synueſſeńſkiego dobył/ i wiele dokázował. A gdy Krol Fráncuſki ſię groźił/ ieśliby pośiłkow tych Ferdynándowi Papież nie odiął/ że mu miał ſwych Fráncuzow z Rzymu rewokowáć; Papież ná to rzekł: Ták nam będźie w Rzymie przeſtrzeniey/ i plotek ſłucháć nie będźiemy. Náwet i Szkánderbeg pomogł Ferdynándowi w Apuliy/ przebywſzy przez morze do Xięſtwá Tárentyńſkiego/ ktore puſtoſząc/ po wielu ſtoczonych bitwách muśiał ſię do Mácedoniy wroćić/ że tám Máhomet wtárgnął. W tym też Ferdynánd dał Corkę ſwoię zá Antoniego Pikkolominiego Papieſkiego krewnego/ i w Poſágu Xięſtwo Amálphitenſkie; záczym go Papież bárźiey bronił/ i klątwę ná tych wydał/ ktorzyby Andegáweńſá bronili/ trwáłá tedy woyná z obu ſtron/ i Konſencyą/ co do Fráncuzow przyſtáłá byłá/ Ferdynándá Zołnierz ſplądrował.

2. Máhomet ná Chrześćiány z Soltánem Egipſkim.

Ná Wſchodźie Máhomet ſpiknął ſie ná Chrześćiány z Soltanem Egipſkim. Soltan miał Cypr opánowáć/ á Mahomet Rhodyiſkie rycerſtwo cále wygubić; co że przeſtraßyło Rhodyiſkie Zołnierſtwo/ nádwątlone powietrzem; dla tego o pomoc Papieżá i Pánow Wſchodnich prośili.

3. Krolowa Cypryiſka iak w Rzymie przyięta.

Ná Cypryiſkie kroleſtwo wſtąpił zá pomocą Soltána Egipſkiego Jákub Luſinian Janá Cypryiſkiego Krolá zmárłego Syn przyrodzony/ ſpędźiwßy z Páńſtwá tego/ Ludwiká Sabaudá z Károla Zoną/ ktorego też w Zamku Cerynenſkim tenże Soltan obległ. Károlá Zoná iego chcąc go rátowáć/ iácháłá ná Zachod woyſko zbieráć. Przyięta pięknie w Rzymie/ wßyſcy przećiwko niey Kardynałowie wyßli/ i Papież iey obiecał o co prośiłá: dla oblężonych w Ankonie kazał zboże i wino wygotowáć. Dźieśięć dni ſie w Rzymie zábáwiłá/ Kośćioły tám náwiedzáiąc: káżdy Kárdynał iey dał po koniu/ á Papież ią w drodze ſwym nákłádem podeymował/ choć miáłá z ſobą około pięćiſet iezdnych. Toż iey Senenczykowie/ Florenczykowie/ Bonończykowie i inni czynili/ ktoredy iácháłá. Zebrawßy woyſko lubo nie wielkie/ wroćiłá ſie do Rhodu wyſpy pod Zámek Cerynes; tákże Paphos ſie iey poddáłá/ ácz to potym oboie Jákub Luſinian iey odebrał.

4. Turczyn oſtátek Wſchodniego Páńſtwá opanował.

W Azyi też oſtátek Páńſtwá Greckiego Turczyn opanował/ wypráwiwßy ſie tám z woyſkiem/ kiedy Poſłowie Dawidá Ceſárzá Trápezuntu/ Piotrá Krolá Ormiáńſkiego/ i od Krolá Georgiánow pomocy Zachodnich Pánow wzywáli/ Philipá Burgundá tym záchecáiąc/ że mu obiecowáli kroleſtwo Jerozolimſkie; i on ſie nie wymawiał/ i udárował ich. Papież mu też miecz poświecony ná Turki ofiárował; bo choruiąc ślubował te wypráwę ná woynę Swiętą/ gdyby ozdrowiał/ á ozdrowiawßy toż Papieżowi obiecał. Ale/ iáko ſie rzekło/ tym czáſem Turczyn opánował Paphlágonią/ Synopę/ Lesbum/ Lemnum i Sámathrácen inſuły/ i Xiążęćiá Lesbu zábił/ iáko i Dawidá Ceſárzá Trápezuntu/ iák mu go poddał/ zábił pieśćią/ wyzuwßy go ze wßytkiego dla fałßywey przyczyny. Nad to wźiął Peloponeſum ábo Moreą zacną inſułę/ gdy ſie tám nie zgadzáli Tomas i Dymitr Deſpotowie: i Dymitr ten/ ktory chćiał bydź Swiekrem Máhometa/ ták zubożał/ że i koniá mu mieć nie dopußczono w Adryánopolu/ i ledwie go od śmierći wybáwił Báßá; iednák Tomaß w Rzymie od Papieżá pięknie przyięty/ gdźie mu dáne mießkánie/ i co mieśiąc od Papieżá trzyſtá czerwonych złotych/ á od Kárdynałow dwieśćie; dana mu od Papieżá i roża złota/ ktorą tylko zacnym Pánom dáią.

5. Pius Máhometá námawia do wiáry,

Lecz gdy ták Máhomet Páńſtwo ſwoie rozßerzał/ Pius go do Wiáry Swiętey námawiał/ tußąc iż mu ſie dla tego podda Egipt/ Syrya/ Arábia/ Afryká. Wybiiał mu też i to/ żeby go mieli Turcy zá to z Páńſtwá złożyć/ gdyby zoſtał Chrześćiánem; ná co mu przywodźił przykład Konſtántyná i inßych Krolow: przekładał mu i táiemnice Wiáry/ że był z Mátki Chrześćianki/ i miał podeyzrzáne zabobony Máhometſkie; átoli nic u niego nie ſpráwił Pius; przeto nań Ludwiká Krola Fráncuſkiego zápalał/ ktory náſtąpił po ſwym Rodźicu/ tego roku zmárłym/ z tey okázyi.

6. Károl Krol Fráncuſki umiera, z boiázni trucizny, nie iedząc.

Zaſłyßał od niektorych/ że mu trućiznę zgotowano; to go w melánholią i ßaleńſtwo wpráwiło/ w ktorym gdy iuż przez dni śiedm nie iadał/ od przyiáćioł boiących ſie o śmierć iego/ był przymußány do iedzenia; ále iuż żołądek nie był po temu. Widząc tedy ſwoy bliſki koniec żyćia/ dźiękował/ że w dźień Swiętey grzeßnice Mágdaleny umierał/ co ſie też ſtáło. Obiął tedy po nim kroleſtwo Syn iego Ludwik/ ktory po koronácyi owę *Pragmaticam ſanctionem* bezbożną podczás Bázyleyſkiego *Concilium* uknowaną káſſował i znioſł.

7. Ludwik znośi Pragmaticam ſanctionem zła.

Nie wſtrzymał ſie Papież od płáczu z rádośći/ gdy o tym liſt Krolewſki w Konſyſtorzu czytano. Poſłał potym temuż Krolowi miecz poświecony w pochwách od złotá i kámieni drogich/ ná ktorych te wierße były: *Exaræt in Turcas tua me, Ludovice, furentes, Dextera: Graviorum ſanguinis ultor ero, &c.*

8. Miecz od Papieżá.

9. Cudzołożnik ſkarany.

W Trápezunćie był ieden żonáty pokrewny Báßy. Wiec że chćiał Corkę Xiążęćiá Athenſkiego poiąć dla iey urody; piſał imieniem Báßy do Pátryarchy Carogrodzkiego/ áby mu tego małżeńſtwá nie bronił; ále Pátryarchá

árchá niechćiał pozwolić iáko to żonátemu. Obráźił ſie tym Báßá/ i u Soltáná uprośił/ áby Pátryárße brodę odiąc kázał/ á przednieyßemu rządcy Kośćiołá nos po obu ſtronách przerznąć. Pátryárchá i głowy chćiał pozbyć/ nie tylko brody o práwa Boſkie; ále Báßá nań dekret u Soltáná uprośił/ áby był z Pátryárchoſtwá rußony/ á ów rządzcá kośćielny był ná nośie po obu ſtronách przerznietym zeßpecony. Poiął tedy potym ow pokrewny Báßy Xiężnę przerzeczoną; ále gdy raz z innemi Pány grał i koſtki rzucał/ nagle padł i umárł/ ſtráßno zebami zgrzytáiąc: czym wßyſcy przeſtráßeni/ Boga prośili/ áby ich ták ſtráßną śmiercią nie karał/ iáko cudzołożnika tego.

10. Zupy hálunowe we Włoßech.

Tych czáſow Jan *de Caſtro* wynálazł Zupy hálunowe/ i do Papieżá przyßedßy rzekł: Zwyćieſtwo z Turczyná przynoßę. bo Turczyn zá hałun/ ktorego ma Zupy/ bierze od Chrześćian nád trzykroć ſto tyśiecy czerwonych złotych; ia zaś około Tolfy (miáſto to ieſt Włoſkie nie dálekie *á Centumcellis*) śiedm tákich gor znalazłem/ tylko kopaczow i rzemieśnikow zebráć/ áby wykopano tám máteryą wárzyli/ á zyſk Turecki ſie tu przenieśie. Nie wierzył temu Papież; áż kiedy on przynioſł ßtukę ná probę/ poznano/ iż ták ieſt/ iáko powiadał. przeto Statuę w ſwey Oyczyźnie kazał wyſtáwić z nápiſem: Janowi *de Caſtro* hałunu wynálezcy.

11. Woyná Krolá Arágonſkiego z Synem.

W Arágonij znowu woyná miedzy Janem Krolem/ i Károlem iego Synem Wiáńſkim Xiążęćiem: bo dla Mácochy Krolowy/ chcąc z nią Syny miáne ná tron wyſádźić/ Károlá niby ná Seym zmyślnie do Jlerdu záprośił/ gdźie zdrádliwie poimánego do więźienia wtrąćił. Słyßąc to Kátálauni/ zebráli woyſko przećiw Janowi Krolowi zá Károlem ſie uymuiąc/ z ktoremi ſie też złączył Henryk Krol Káſtelle; záczym Jan Krol widząc ſie ták otoczonym od woyſká dwoiákiego/ Syná z więźienia uwolnił/ ktory iednák pretko potym umárł/ iáko rozumiano/ dla trućizny w więźieniu mu zádáney. Przed śmierćią/ Oycá/ z ktorym woiował/ przeprośił/ á Blánce ſwey Sioſtrze/ ktorą też Jan Oćiec więźił/ zdał kroleſtwo.

12. Kánonizácya S. Kátárzyny Senenſkiey.

Tego roku Pius Papież w liczbę Swiętych policzył Swiętą Kátárzynę Seneńſką po pilnym rozſtrząśnieniu iey ſpraw Swiątobliwych i cudow/ i grob iey náwiedzáiącym odpuſty nadał. Wiádomy ieſt iey żywot/ i od W. X. Piotrá Skárgi *Soc: JESV* wypiſány. To w niey rzecz oſobliwa/ że Nayświętßym Sákrámentem ſámym długo żyłá i często: nád to/ że w śiedmiu lećiech Pánieńſtwo Chryſtuſowi poślubiłá: tákże iż żadnego nie było/ ktoryby od niey medrßym i lepßym nie odßedł.

Rok Páńſki 1462. Piuſa II. 4. Fryderyka 23.

1. Wnieśienie Głowy S. Jędrzeiá do Rzymu.

Wnieśiono z wielką czćią tego roku do Rzymu Głowę Swiętego Jędrzeiá Apoſtołá/ i ná wielkim ołtarzu złożono/ gdźie Ciáło Swiętego Piotrá Xiążęćiá Apoſtolſkiego leży. Zoſtáwił ią był w Ankonie Tomaß Deſpotá Peloponezu/ i dárował Papieżowi. Gdy ią miano wprowádząc do Rzymu/ choć dni były dżdżyſte/ iednák owá proceſſya/ ktorą ku Swiętey Głowie wyßłá/ nic nie ſkropiona. Wyßedł przećiwko niey z wielką komitywą Papież pálmę nioſąc z Duchowieńſtwem w ápárat kośćielny przyſtroionym. Sam Papież miał przemowę do Swiętey Głowy/ winßuiąc że do Swiętego Piotrá Brátá ſwego z Turek tu przenieśiona/ i życząc/ áby to iey przenieśienie było Chrześćiáńſtwu zbáwienne/ płákał lud ná tę Papieſką nabożną mowę. Ná tey proceſſyi náliczono świec zápalonych trzydźieśći tyśiecy: Ołtarze w mieśćie wyſtáwione/ muzyká i apparáty zacne.

2. Ludwiká Krolá poſelſtwo do Papieżá.

Ze Fráncyi Ludwik Krol zacne poſelſtwo wypráwił z poſłußeńſtwem ſwym do Piuſá/ i częśćią mu oznaymiał o znieśioney Prágmátyczney konſtytucyi/ o ktorey wyżey; częśćią śiedmdźieśiąt tyśiecy woyſká obiecał ná Turki/ ieśliby *Renatus* przywrocony był do kroleſtwá Neápolitáńſkiego.

Papież

Papież obiecował to uczynić/ byle Krol te siedmdziesiąt tysięcy wyprowadził. Tenże Ludwik hoynie się stawił Kościołowi Rzymskiemu w tym roku; bo mu darował dwoie Państwa abo *Comitatus*, to iest/ Walentyński i Dyeński.

3. Hussitowie się kielichá domagáią.

Z Czech też Posłowie do Piusa wyprawieni od Krola ich Jerzego Podiebradiusza/ i od Hussytow. Poseł Krolewski Katolik posłuszeństwo Papieżowi od niego oddał; á Hussytowie kielicha abo zażywania Krwi Pańskiey na wszytkich się domagali iako do zbawienia potrzebnego. Papież lub Posła Krolewskiego mile przyiął/ iednak Hussytom nie Xięży nie dozwolił kielicha przeciw zwyczaiowi Kościoła powszechnego; gdyżby i wylać się tak Krew Pańska mogła/ pospolstwu ią rozdaiąc; i dla chorych umieraiących trudnoby iey było chować.

Papież niepozwala.

I tak *Fantinus* Poseł Papieski zakazał kielicha abo Krwi Pańskiey pod winną osobą zażywać Krolowi i wszytkim; przypominaiąc mu/ że przy koronacyi przysiągł o zachowaniu tego.

O co się gniewa Podiebrádius.

Rozgniewany tym *Podjebradius* Krol/ z swoią się herezyą/ ktorą pokrywał/ wydał/ i bluźnił Stolicę Apostolską/ zowiąc ią *Cathedram Pestilentiæ*; i Fantynowi/ na niego dobywszy broni/ śmiercią pogroził/ od swych zatrzymany; iednak go dał do więzienia z Prokopem Rabensteinem Kanclerzem o Wiare Katolicką podeyrzanym; ącz potym za prozbą Cesarską obudwu uwolnił. Chciał i naciągać Katolikow na swoie strone/ ale się mu meżnie sprzeciwiali. Usłyszawszy o tym wszytkim Papież/ naprzod Wrocławianow od przysięgi iemu uczynioney uwolnił; á potym sądownie nań nastąpić postanowił.

4. Máhomet Wołosze opánowáł.

Mahomet o rozszerzeniu Państwa swego zamyślaiąc/ posłał do Maciejá Krola Węgierskiego/ aby ieśli chce pokoiu/ poddał mu Bośnią i Wołosze; ale Krol niechciał taką stratą pokoiu kupować; á Papieża o pomoc prosił/ ktory mu tylko tysiąc iazdy obiecał/ i pieniądze mu obiecane przesłał przez Kardynała Strygońskiego/ iako i Weneci przesłali mu na woyne dwadzieścia tysięcy czerwonych złotych. Ale to na potęgę Turecką mało było/ z ktorą Mahomet tam wtargnąwszy/ Wołosze opanował.

5. Drákules okrutny w Wołoszech.

Był w ten czas Hospodarem Wołoskim *Blatus*, abo *Dracules* okrutny/ ktory aby się na Państwie od Mahometa wziętym utwierdził/ wszytkich sobie podeyrzanych Panow z żonami i dziećmi i sługami zabiiał/ na pal wbiiał; i było zabitych dwadzieścia tysięcy. Że się iednak bał Mahometa/ ligę nań uczynił z Krolem Węgierskim/ i Posły Tureckie/ ktorzy mu byli na zdradzie i zasadzce/ na pale powbiiał; i zebrawszy dziesięć tysięcy woyska/ bił nie raz Turki zdradą/ i niespodziánie wypadaiąc: nawet w nocy napadł na namiot Mahometa/ tak że iuż chciał Mahomet uciekać/ by go byli swoi nie zatrzymali. Gdy zaś potym Mahomet wpadł w Wołosze/ *Blatus* abo *Wladus* owszedł do Krola Węgierskiego/ ktory go też w wieżach trzymać kazał dla owych okrucieństw; lecz potym uwolniony woiuiąc z Turkami/ od nich zabity/ i głowa iego Mahometowi przesłana.

Bosnia Turká się boiąc o pomoc Papieżá prosi.

Dopiero Mahomet chciał i Bośny dostać; co widząc Stefan tam panuiący/ do Papieża o pomoc posłał/ á oraz prosił o korone/ i o Biskupstw postanowienie tamże: Posłowie też iego twierdzili że Węgry łacno weźmie Turczyn dostawszy Bośny; á z tamtąd łacno przez Dalmaty i Istry do Włoch poydzie. Słysząc to Papież/ że to spełzło/ co w Mantuy na Turki stanęło; sam się za Wodza na Turka ofiarował na przykład Krolom/ co też mu Kardynali pochwalili/ á Weneci to słysząc/ woysko swoie mu obiecali; ale Krol Francuski nie dał się namowić/ i Burgundyiczyk po ślubie o wyprawie na Turki/ nic nie czynił.

6. Pientia miásto.

W tym powietrze się w Rzymie zawżiało/ dla ktorego Papież do Witerbu z Kardynałmi wyiachał; á że i tam powietrze się wszczęło/ potym do Korsynu Oyczyzny swoiey/ ktorą Biskupim tytułem nadał/ i od swego nazwiska Piencyą nazwał.

7. Pásterz mleko Papieżowi ofiáruie.

Gdy był w drodze / Pasterz ieden bydła/ widząc go z Kardynałmi/ á nie mogąc rozeznáć/ kto z nich Papieżem/ po złocistey lektyce dorozumiawszy się/ gdzie był Papież/ w proste naczynie mleka nadoił/ i ofiarował mu ie/ rozumieiąc że w upale słonecznym pragnął. Przyiął to mile Papież/ i Kardynałom podał/ pamiętaiąc na podobny przykład Krola Artaxerxa.

8. Ordo wybawiáiacych poimáne od Sáracenow.

W Luzytanij Krol Alfons postanowił nowy *Ordinem* abo zgromadzenie tych/ ktorzyby poimanych od Saracenow tam wpadaiących wybawiali; ktore Papież pochwalił/ i przywileiami nadał.

9. Pokoiu chce Król Fráncuski.

W Sycylij około krolestwa trwała woyna między Ferdynandem i Renatem Andegaweńskim. W tym Posłowie Francuscy wyprawieni są dla przymierza w tey woynie; ktorzy słysząc iż się Francuzom za Renatem szczęści/ nie kwapili się; aż usłyszawszy/ że ich na dwu mieyscach zbiła część Ferdynandowa/ do Papieża/ ktory był w Petriolum/ iachali o pokoy prosić imieniem Krola Francuskiego. Papież lub się pokoiowi przychylnym pokazał/ niechciał iednak bez strony zwycięskiey go zawierać. Gdy się zaś od Ferdynanda Posłowie ziachali/ lub niechcieli przymierza/ iednak że trudno było odrzucić prozby Krola Francuskiego pokoiu żądaiącego/ na rozsądek się Papieski z żalem zdali/ ktory Francuzom tylko o trzy abo czterey miesiące przymierza proszącym/ to pozwolił.

10. Pokoy się rozszył dla Malatesty.

Lecz gdy chcieli/ aby do tegoż przymierza należał Zygmunt Malatesta ich pomocnik; Papież nie przyzwalał/ aby heretyk miał się w Chrześciańskich Krolow przymierzu zawierać i nieprzyiaciel taki Kościoła Rzymskiego; gdy za nim nalegali/ á Papież niechciał; z niczym ci Posłowie Francuscy odiachali.

11. Inszy Malatesta Katolik o Państwo niedba, i tym ie otrzymał.

Z tych Malatestow heretykow był ieden Galeotus Malatesta człowiek pobożny/ ktorego gdy Zygmunt Malatesta heretyk chciał z Państwa Aryminskiego zrzucić/ miastu radząc/ aby go iako nie potrzebnego i nie sposobnego złożyli/ że się tylko w Kościele na modlitwach bawił/ o lud nie dbaiąc; miasto się nań zbuntowało; á Galeotus przerwawszy sobie nabożeństwo na ten tumult/ z krzyżem złotym zbroynemu ludowi zaszedł/ mowiąc: Wiem o co się mieszacie: rządy się wam może nie podobaią; ale nie trzeba się o to buntować/ ia chcący ustępuię z Państwa/ obierzcie sobie kogo chcecie. Uiął sobie lud temi słowy/ ktory dawszy pokoy buntom/ Galeota tegoż prosił/ żeby Państwa nie porzucał; i tak został; ącz po trzech latach umarł/ iak rozumiano/ od Zygmunta otruty.

12. B. Mikołay Aretinus Serwita umiera.

Zszedł z tego świata w tym roku B. Mikołay *Aretinus* Serwita/ abo z Zakonu *Servorum*, sług Nayświętszey Panny/ w ktorym żył sto lat. Tego Swiątobliwość i zasługę wydała tym cudem Nayświętsza Panna/ gdy się iey z płaczem polecała niewiasta iedna w ciężkich bolach/ we śnie kazała tey chorey iść do sługi swego Mikołaia Aretyna/ żeby ią od tych bolow uwolnił. Szła/ i to mu powiedziała. A on rzekł: Jeśli cię po to Matka Boska przysłała; wstań/ i zdrowo idź do domu: i tak zaraz ozdrowiała.

13. Konkurrencya ná Biskupstwo Krákowskie.

W Polszcze był tego czasu Posłem Papieskim Hieronim Arcybiskup Kretenski. Ten chciał u Krola wymodz/ aby Jakubowi Sienieńskiemu dane było Biskupstwo Krakowskie/ od Papieża mu ofiarowane. Ale Krol raczey ie chciał dać Gruszczyńskiemu/ i przez Posły swe iego u Papieża na nie promowował. Zlecił te rzecz Papież Posłowi swemu/ ktory gdy się za Sienieńskim wstawiał/ á Krol mowił/ iż wolałby krolestwa pozbyć/ niż na to przyzwolić; Poseł odpowiedział/ że mnieyszaby to/ gdyby i trzy krolestwa zginęły/ á niżeli powaga Stolice Apostolskiey. W tym Głowa S. Stanisława/ gdy ią w processyi niesiono w Krakowie/ kilka razy się pociła: nad to polmiasta prawie zgorzało/ ktorą plagę niektorzy składali na Krola Sienieńskiemu tak nieprzyiaznego/ i na zabicie Jędrzeia Tęczyńskiego w Kościele uczynione czyli Zakrystyi Kościoła Swiętego Franciszka.

14. Piękne skáránie wszytko pustoszácych.

W tym roku Fryderyk nazwany zwycięzcą *Comes Palatinus* stoczywszy bitwę z Karolem Brandeburczykiem/ poimał go z Bratem; á gdy ich na Zamku częstował/ chleba tylko im nie dał; o ktory gdy prosili/ rzekł im: nauczcie się podczas woyny bić się z nieprzyiacielem tylko/ á oraczom/ polom i gumnom wieyskim dać pokoy/ ktoreście wy popalili. Dobra nauka prawie po Tatarsku woiuiącym.

Rok Pański 1463. Piusa II. 5. Fryderyka 24.

1\. *Pokoy Cesárzá z Krolem Węgierskim.*

ROku tego stánął pokoy zá spráwą Posłow Papieskich miedzy Cesárzem i Máćieiem Krolem Węgierskim w te kondycye; áby Krol zá korone Swietego Stefáná/ dał Fryderykowi osmdźiesiąt tyśiecy czerwonych złotych/ i aby mu puśćił miástá/ ktore w Węgrzech trzymał; á żeby Węgierskie Páństwo do Máxymiliáná Syná Cesárskiego należáło/ iesliby Krol zszedł bez potomstwá: Cesarz też miał zá Syná przyiąć Krolá Węgierskiego/ etc. Muśieli obá ná kondycye przyśtáć; bo i Cesarz oblężony od Olbrychtá Brátá od Węgrow pośiłkowánego/ muśiał poddáć Zámek/ w ktorym był oblężony; á Wiedeńscy śie z pod iego władzy wybili: á Máciey Krol zátrwożony od Turkow/ muśiał pokoy z Cesárzem uczynić.

2\. *Turcy Bośnię opánowáli.*

Bośnią gdy Máhomet opánował zá zdradą Rádacesá Mánicheyczyká/ ktory przedárowány złotem/ Máhometowi Zámek obronny poddał; Turcy ná Stefáná Krolá Bośny śie událi/ i w Zámku *Elutium* oblężonego głodem do poddánia śie przyćisnęli/ ták iż miast śiedmdźieśiąt w krotce poddał/ á on sam z skory żywo łupiony/ ábo/ iák drudzy piszą/ od sámego Máhometá zábity; á Zoná iego do Sklawoniy śie udawszy/ tám więźiona/ potym w Rzymie od Papieżá podeymowána/ krolestwo Bośny Kośćiołowi Rzymskiemu umieráiąc odkazáłá.

3\. *Szkánderbeg cztery rázy woysko Tureckie znowu zbił.*

Ná Mácedonią też Máhomet nástąpił z ták wielkim woyskiem/ że go Szkánderbeg muśiał o pokoy prośić: iednák wnet umocniony zá dárem Boskim/ naprzod ná Syne Turczyná we dwudźiestu tyśiecy woyská idącego uderzył/ tylko osm tyśiecy swoich máiąc/ i zbił go; potym Assumbegá pod Okrydą/ máiącego trzydźieśći tyśiecy ludá do boiu/ znioſł; potym Jussumbegá w osmnastu tyśiecy swych do Albániy wpadáiącego wypędźił/ i dwá tyśiące mu ludu utráćił. Gdy zás śie nań wypráwił od Máhometá we czterdźiestu tyśiecy Kurázbeg/ á naprzod ná wzwiády cztery tyśiące swoich wypráwił/ zbił ie Szkánderbeg; á bitwę wálną/ ná ktorą miał dobre serce Szkánderbeg/ támowáły deszcze trzydniowe/ ktore wiele bydłá i koni Turkom potopiły/ ták iż od Epiru odstąpić muśieli. Gdy tedy Máhomet nie mogł Szkánderbegá woyną i orężem zwyćiężyć/ zdrády zázył. O pokoiu śie umawiáć począł/ chcąc/ áby mu Syná dał zá zástáwę/ i żeby mu wolnego przystępu do Wenetow nie bronił: ále ná to nie przyśtał Szkánderbeg; lub pokoy bez tego stánął miedzy nim i Turkámi/ ktory iednák oni przełamáli nábrawszy plonu w Mácedoniy.

4\. *Weneci Turkom wyspy biorą.*

Wenetowie też z Máhometem śię bili/ i z przodku im śie szczęśćiło. Wźięli mu Lemnum i Imbrum wyspy; i *Isthmum Corinthiacum*, ktory śie ná sześć mil ćiągnie miedzy morzem *Ionium* i *Ægeum*, murámi i sto i czterdźieśći basztámi umocnili.

5\. *Znowu wypráwá ná Turki postánowiona.*

Gdy zás Philipá Burgundá ná Turecką woynę wzywáno/ on roskoszámi i bieśiádámi uwiedźiony/ o woynie Swiętey zápomniał: áż gdy z choroby ozdrowiał/ swoię w tym winę uznał/ i dla tego posłał do Papieżá/ áby ná tráktat o wypráwie ná Turki/ ziazd Posłow od Pánow Włoskich uczynił/ á on sam ná wiosnę śie obiecał wypráwić ná też Turki i w tey stárości. Był ten ziazd/ i ná nim uchwalono Mántuánski dekret o podatkách Duchownych ná pomoc woienną/ i świeckich/ i Zydowskich; iednák Pánom wskazał Papież/ áby mu tych pieniędzy nie oddawáli/ ále áby sámi zá nie woyská opátrzyli i wypráwili. Aby zás większy był powab Pánom ná tę woynę/ Papież rzekł/ iż im nie trzebá mowić/ *Ite*; ále *venite*, To iest podźćie zá mną; przeto/ co śię rzekło/ sam iácháć ná tę woynę postánowił/ i z Wenetámi ligę wźiął/ tákże z Sforcyą Medyolánskim/ ktory lub śie obiecał/ iednák potym/ iáko i Philip Burgund/ słowá nie dotrzymał.

6\. *Papież pomaga Ferdynandowi przećiw Francuzom.*

W Páństwie Neápolitánskim Jáná Andegáwenſá rzeczy nie powodźiły śie/ lub iuż był *Comitatum* Celánski opánował/ i Ferdynándá woysko rozsypał. Gdy mu tedy z Galliy pośiłkow nie dodawano/ Pius z Sforcyą Ferdynándowi dopomogł/ ták iż iuż ledwie co miał miast i Zamkow támecznych Fráncuz. Wielki gniew śie ztąd záwźiął w Krolu Fráncuskim ná Papieżá/ do ktorego też list groźny pisał: á Papież przez Posły go koiąc/ pokoy mu ná lat trzy ábo pięć ofiárował/ iesliby śie ná Turki ruszył: ále on wolał Henryká Krolá przywroćić ná krolestwo Angielskie zepchnionego z Páństwá od Edwárdá/ że Małgorzátá Krolowa o pomoc śie do niego udáłá/ á lub pomoc dał Krol Fráncuski/ przećie Edwárd zbił i Fráncuzow i Szkotow/ czym zwątlona część Henrykowá/ do Edwárdá przyśtáłá.

7\. *Edwárd z Krolestwá Angielskiego spycha Henryká.*

8\. *Biskup Interámneński o Simonią skárány.*

Przyczyną tych odmian był Fránćiszek Biskup Interámneński/ ktory do Angliy o pomoc ná Turki posłány/ wyklął część Henryká/ á przećiwney żywot wieczny obiecował/ ámbicyą i obietnicami uwiedźiony. Pozwány o to do Papieżá/ wyiednawszy sobie zalecenie od Edwárdá i Pánow/ z podárunkámi śie w Rzymie stáwił: ále tám nád to i o Symonią przekonány/ złożony z Biskupstwá/ uprośił sobie/ áby Mnichem w Kassynie żyć mogł/ czego mu dozwolił Papież.

9\. *Podiebradius o łáskę Papieską przez Cesárzá zachodźi.*

W Czechách Jerzy *Podjebradius* Krol boiąc śie/ áby mu Papież dla odkrytey iego herezyi krolestwá nie odiął/ iáko iuż był Wrocłáwiánow od iego przyśięgi uwolnił i posłuszeństwá; przez list śie łásił u niego/ obiecuiąc śie záwsze zástáwiáć zá powagę Stolice Rzymskiey/ i prośił/ áby Wrocłáwiánom nákazał przećiw iemu posłuszeństwo. Zázył też Cesárzá/ ktorego był z oblężenia woyskiem swym wybáwił/ prosząc go o przyczynę do Papieżá; i stárał śie o to Cesarz zá owo dobrodźieystwo. Ale mu Papież odpisał/ że ten/ ktory śie od Kośćiołá Chrystusowego odłącza/ w Chrześćiánstwie krolowáć nie może: naprzod tedy każe/ áby go Cesarz námowił do Wiáry Kátolickiey i ná potępienie herezyi; co gdy będźie/ obiecował ná Cesárskie prozby przyśtáć. Chćiał go tedy Cesarz od herezyi odćiągnąć/ ále on niechćiał; i dufáiąc powinowáctwu z Sásem/ z Krolem Węgierskim/ i w pomocy Cesárskiey/ ná Wrocłáwiány uderzył/ ktorzy sámi go zá Páná nie mieli; ále oni śie potężnie bronili/ i Pánowie/ w ktorych miał nádźieię/ rácżey przy Kośćiele stánęli.

10\. *Wyklina Papież Pány dekretom Stolicy przećiwne.*

W dźień Wieczerzy Páńskiey Papież klątwę wydał ná Pány dekretom Papieskim śie sprzećiwiáiące/ iáko ná Zygmuntá Rákuzániná/ Jerzego Hámburczyká/ ná *Palatinum Rheni*, ná Dyetherá Arcybiskupá Moguntskiego/ i kazał w Kośćiołách ich/ przy Mszy mowić Psalm setny osmy/ i inne modlitwy przećiw prześládowcom Kośćiołá/ i gáśić świece/ á ná źiemię ie rzucáć ná znák ich przeklectwá. Oćiec Dyetherá słysząc o iego wyklęćiu/ od żalu umárł/ i Dyeter śie upámiętał/ że z Arcybiskupstwá ustąpił Adolfowi według roskazánia Papieskiego/ niektore miástá sobie dla wyżywienia zostáwiwszy; á po śmierći Adolfá znowu był przywrocony do Arcybiskupstwá.

11\. *Sporo o cżczenie krwi rozlaney przy męce Chrystusowey, pod czás trzech dni śmierći Chrystusowey.*

Wszczełá śie tych czásow wątpliwość z kazánia Jákubá Márchiáná Minoryty uczonego/ przez lat czterdźieśći káznodźieystwem śie báwiącego. Ten káząc w Wielkanoc powiedźiał/ że Krew Chrystusowá podczás męki iego rozlana po źiemi podczás trzech owych dni śmierći Chrystusowey/ nie miáłá bydź czczona czćią/ ktorą *latriæ* zowią/ dla tego/ że od Ciáłá Chrystusowego oddźielona/ nie byłá złączona z Osobą Słowá Przedwiecznę°. *Inquisitor* Dominikan gdy o tym usłyszał/ kazał mu to ná kázániu odwołáć/ czego gdyby nie uczynił/ áby śie ná sąd stáwił/ iáko o herezyą. Ale on ná kázániu uskarżáiąc śie/ że go o herezyą posądzono/ powiedźiał/ iż tego co on mowił/ uczą wielcy Doktorowie. Ztąd miedzy ludźmi był rozruch; i iedni z Inqwizytorem trzymáli/ drudzy z Minorytą. To gdy śie do Papieżá doniosło/ kazał śie ziácháć Doktorom z obu stron/ i inszym ná tę kontrowersyą/ ktora byłá przed Papieżem.

Dysputá o tym przed Papieżem.

Dominikáni tám dowodźili/ że krew od Chrystusá wylana przy męce iego/ ktora śie do ćiáłá uwielbionego wroćiłá/ nigdy nie byłá bez złączenia Personálnego z Słowem; á *Minoritæ* mowili/ że pod trzy dni śmierći Chrystusowey nie miáłá tego złączenia z Słowem. Bárzo uczenie i gorąco tá dysputá odpráwiona; i po tych dwu Zakonach/ dopuszczono też inszym o tym dysputowáć/ co uczynili dwá Biskupi/ Torcellánski ieden/

ktory z Dominikány trzymał; drugi Ferrárſki/ ktory z Minorytámi. Możeſz ich wywody czytáć u Bzowiuſzá w tym roku. Náradzał ſie potym Papiez z Kárdynałámi o tym/ gdźie więkſza część z Inqwizytorem trzymáłá; ále Papiez niechćiał w ten czás dekretu wydawáć/ kiedy wielu Minorytow záżywał przećiw Turkom dla rozſzerzenia Wiáry; przeto ná inſzy czás to odłożono. Ale drugiego roku wydał dekret tenże Papiez/ zákázuiąc pod klątwą dyſputowáć o tym ná obie ſtronie/ poki Kośćioł nie wyiáwi/ ktora ſtroná prawdźiwa abo heretycka.

12.
Spor o Reliqwiách B. Łukaſzá Ewángeliſty.

Spor ſie też wſzczął tegoż czáſu o Reliqwiách S. Łukaſzá Ewángeliſty. Bo z Ieruzalem potáiemnie naprzod/ potym z Boſnij przed Agárenámi od Fránciſzkanow uwiezione/ i do Wenecyi przenieśione/ i dárowáne Xiążęćiu Weneckiemu imieniem Maurowi/ złożone były w Kośćiele Swiętey Iuſtyny. Ale że od lat trzechſet i dáley w Padwi miano ćiáło Swiętego Łukaſzá Ewángeliſty; Xiąże tam zeſłał Posłow ná obáczenie ćiáłá i kośći Swiętego tegoż: tám kámień odkrywſzy/ obaczyli trunnę ołowną/ á w niey kośći Swięte bez głowy dawność ná ſobie wydáiące. Więc że tá rzecz ná rozſądek wielu dána/ czyli te kośći prawdźiwe Swiętego Łukaſzá były/ ktore w Padwi zoſtawáły/ czyli ktore do Wenecyi były przynieśione; Arcybiſkup Sypontyńſki zá Wenetámi dekret uczynił/ i im przyznał prawdźiwe Swiętego kośći i ćiáło/ Padwiánie po tym dekrećie do Papieżá ſie událi/ áby kazał inqwizycyą około tego uczynić. Zeſłał Papiez dwu Kárdynałow/ ktorzy rzecz te uważywſzy/ zá Padwiánámi wſkázáli; częśćią że w Wenecyi ćiáło było z głową; á pewna rzecz/ iż głowá Swiętego Łukaſzá ieſt w Rzymie ná Watykánie od Swiętego Grzegorzá z Konſtántynopolá przywieźiona/ á w Padwi Swiętego Łukaſzá kośći ſą bez głowy: częśćią/ że ſáma dawność wydawáłá ſie ná kośćiách Padewſkich/ nie ták iáko ná Weneckich: częśćią że te Weneckie kośći z Ierozolimy do Boſnij były przenieśione/ iáko mienią; á Łukaſz Swięty nie w Ieruzalem był pochowány/ ále w Konſtántynopolu; i w Martyrologium Rzymſkim ieſt ták: Swięto Swiętego Łukaſzá Ewángeliſty/ ktorego kośći z Konſtántynopolá przenieśione ſą/ i do Padwi znieśione.

13.
B. Didacus umiera.

Tegoż roku przenieśiony z źiemie do niebá B. *Didacus* Minorytá rodem Hiſzpan/ od Syxtuſá piątego potym kánonizowány. Ten z bliſkiey śmierći ſie ráduiąc ták z wielkiego zyſku/ wznoſząc ku niebu rámioná/ choć ie miał chore/ ták/ że nimi przedtym ruſzyć nie mogł/ krzyż/ ktory był przy iego głowie/ obłápił/ z pocáłowániem mowiąc: *Dulce lignum, dulces clavos, dulce pondus ſuſtinens: o Crux quæ ſola fuiſti digna ſuſtinere Regem Cælorum & Dominum:* co rzekſzy/ Bogu duchá oddał. Z poſłuſzeńſtwá do inſuł Kánáryiſkich był zászedł/ gdźie Pogáńſtwo prácowićie náwracał. Gdy ubogim nieco nioſł Chlebá/ á Gwárdyan go łáiał/ że ubogiey Bráći żywnośći uymuie; rzekł iż kwiećie nieśie; i chleb ow pokazał w kwiećie przemieniony. W chorobie po záchwyceniu záwołał: *ó quales flores habet Paradiſus!* o iákie kwiáty ſą w Raiu! wrzody chorych lizał.

14
Kárdynał Oliwá Swiątobliwy.

Vmárł tego roku w Rzymie Kárdynał Alexánder Oliwá Swięty i modry. Pomału Paćierze mowił/ i dawał ná nie ſześć godźin. Sługę/ że niewiáſtę w kośćiele przywitał/ z domu wyrzućił. Piękne miał łoże/ ále go nie záżywał. W domu miał Káplicę/ á w niey ják ſkrzynię miał trunnę otworzyſtą/ w ktorey iego był obraz z nápiſem: *In omnibus operibus tuis memorare noviſſima tua, & non delinques in æternum.* Podał mu ktoś Máthemátyczną erekcyą o przypadkach tego roku przyſzłych: á gdy i o śmierći Kárdynałow ruſzono/ rzekł: Choćby Máthematyk ten milczał/ ia wiem o mey śmierći tego roku. Więc choć kilká dni konał/ przećie uſtáwnie o wierze Swiętey náuczał/ piſmo S. drugim przekładał/ i około ſtoiących do cnot i niebieſkich żądzy zapalał/ á do wzgárdy źiemſkich dobr/ ktore trzebá/ choćbyś niechćiał/ opuśćić: w niebie ſobie ſkárbić ráczey rádźił/ gdźie rádość końca nie ma. Gdy mu teſtáment uczynić rádzono/ rzekł: Duszę moię Bogu zoſtawuię/ Namieſtnikowi Chryſtuſowemu ćiáło i dobrá źiemſkie z pogrzebem.

Pius Papiez też ná ſie náſtąpił. Bo co przed Papieſtwem piſał zá *Concilium* Bázyleeńſkim przećiw Eugeniuſzowi Czwartemu/ to odwołał w liśćie/ ktory począł ták: *Nos homines ſumus, & ut homines erravimus;* Ludźieśmy/ i ják ludźie pobłądźiliśmy; dla tego przed Boſkim Máieſtatem támże ſuplikuie: *Delicta juventutis meæ ne memineris Domine.*

15.
Pius błąd Bázyleyſki odwoływa.

Zeſzłá tegoż roku z świátá B. Kátárzyná Bonońſka Zakonu Swiętey Klary/ máiąc lat piećdźieśiąt. Tá narodźiwſzy ſie/ nie płakáłá/ iák inſzym dźiatkom zwyczay/ i przez trzy dni żadnego pokarmu nie ſkoſztowáłá. W iedenaſtym roku wſtąpiłá do Zakonu. Modlitwá iey częſta byłá zá grzeſznych náwrocenie. Zadney cząſtki czáſu dármo nie trawiłá/ wiedząc iż o nic ták prawie ſądzony człowiek nie będźie/ iák o czáſu złe záżywánie. Iey *propoſita* abo poſtanowienia Swięte te były: ſtáráć ſie pilnie o czyſtość ſumnienia i ćiáłá: we wſzytkim czći Boſkiey gorąco prágnąć: Boſką obecność záwſze mieć w pámięći: krzyż záwſze nośić/ zá grzechy ſwoie i cudze Bogá błagáć i dość czynić: nic ſie nie wynośić: w dobrym nie uſtawáć. Chćiáłá bydź u wſzytkich wzgárdzona; i naypodleyſze urzędy iáko i odźieżą lubiłá/ i o nie prośiłá. Przewiedźiáłá Greckiego Páńſtwá do Turkow przenieśienie; co żeby nie było/ gdy ſie modliłá/ modlitwy tey z niebá iey zakazano/ że Greckie grzechy to przenieśienie záſłużyły. Sioſtrom więkſzą pomoc z niebá po śmierći dáć obiecowáłá/ byle były zgodne. Ciáło iey do tych czás nieſkażone/ ktore odźiewáią/ i śiedzącą ku poſzánowániu niby uſpioną pokázuią.

16.
B. Kátárzyná Bonońſka umiera.

Iey propoſita, ábo poſtanowienia.

Vmárł ieſzcze tego roku Izydor Kárdynał Ruſki/ Kiiowſki Metropolitá. Ten będąc w Cárogrodźie ná ten czás/ gdy go Turczyn opánował/ że Chrześćiány zábiiano/ on ſie tegoż tám boiąc/ ná iednego trupá ſobie podobnego nápadſzy/ wźiął iego ſzaty/ á ſwe Kárdynalſkie ná nim położył/ i ták uſzedł Tureckiego okrućieńſtwá: ále owemu trupowi odćiętą głowę z czápką Kárdynalſką ná kopią záткnięto/ i obnoſzono ná śmiech/ wołáiąc/ że to Ruſkiego Kárdynałá głowá.

17.
Izydor Kárdynał Ruſki umiera.

W Szkocyi zboycá ieden dźieći máłe wykrádał/ i ználeźione zábiiał/ á zábitych ćiáłá żarł z domowemi ſwemi. Poimány o to z niemi/ był Spalony z ſwemi/ oprocz Corki iego ieſzcze młodźiuchney. Lecz że i tá tegoż ſie pokarmu iętá/ w roku dwunaſtym żywo w źiemi zakopána przy wielkim ludźi tłumie/ ktoremu mowiłá: Co mię o to karzećie? ſámibyśćie to czynili/ gdybyśćie ſkoſztowáli mięſá ludzkiego/ iák ſmáczne. Lecz nam Kátolikom ieśli táki pokarm ſmákuie/ dość nam ná Ciele Chryſtuſowym w Nayświętſzym Sákrámenćie.

18.
Ludoiedzcy w Szkocyi páleni.

Rok Pańſki 1464. Piuſa II. 6. Fryderyka 25.

Dwoiáko ná Turká chćiał náſtąpić Papież. Naprzod piorem ábo liſtem pięknym i długim do Mahometá piſánym/ w ktorym mu i Wiárę Chrześćiáńſką zálecał; i moc woyſk Chrześćiáńſkich/ ktore mu ſie znáć dáły/ przekłádał i Wiárę Swiętą: nád to zbiiał tám fałſze ſekty Mahometſkiey/ iáko to/ że Bog ieſt przyczyną grzechow/ że złe rzeczy ſą od ſzczęśćia i przypadku/ że Aniołowie ſą z ogniá/ że duſzá ludzka ieſt cząſtką Boſką z máteryi uczyniona/ á niebo z dymu: że ich ſektá wielożeńſtwo pozwala i rozwody; tákże niektore báśnie z Alkoranu w śmiech podáie: á liſt ten kończąc mowi: Ieśli moiey rády nie uſłuchaſz/ zginie iáko dym chwałá twoiá. A że Mahomet na ten liſt nie dbał/ Papież Posły rozeſłał do Chrześćián/ ná woynę Swiętą ich przyzywáiąc. Ale Niemcom podátki pieniężne ná te woynę nie przyiemne były: á Philip Burgundyiczyk obietnicy o tey wypráwie nie dotrzymał/ choć go Pius záchęcał Krolá Węgierſkiego ſzczęśćiem/ ktory tego roku odebrał Turkom Boſnią i Zámek Iáiz/ i miaſt dwádźieśćia i śiedm. Wiele iednák Chrześćian ſie ziáchało do Ankońſkiego portu/ gdźie też Papież przez ſwych Posłow doſtawáć kazał galer ná przeprawienie woyſká. Że iednák wiele ich rozumiáło/ iż ich miał Papież

1.
Pápież wiárę Kátolicką záleca Mahometowi.

2.
Boſnią Turkom odebrał Krol Węgierſki.

3.
Do Ankony ſię ziezdżá woyſko Chrześćiáńſkie.

pież podeymowáć/ á on wolał tákich/ ktorzy do roku swym nákłádem mogli wieść te woyne; dla tego w nádziei oszukáni/ w Ankonie rzeczy swe poprzedawszy do domu sie niektorzy wrocili.

4. *Papieżá uzdrawia Naysw: Panna Lorecka.*

W tym Papież záchorzał/ á że mu lekárze rádzili to koniecznie/ ziáchał do łázien Petryolánskich: á ślub uczyniwszy do Nayświetszey Pánny Loreckiey i kielich tám złoty ofiárowawszy zá swoie zdrowie/ ozdrowiał: á słysząc iáko *Podjebradius* Krol Czeski powagą Papieską gárdząc/ trapił Kátolikow/ pozwał go przed sąd Stolice Rzymskiey/ áby sie stáwił zá dni sto ośmdziesiąt: á Krolowi Węgierskiemu Kátolikow Czeskich zalecił/ áby ich bronił przećiwko temu wilkowi/ nie dbáiąc ná powinowáctwo/ gdyż nie godna/ áby temu wiáry dochował/ ktory iey Bogu i Kościołowi nie chowa. Potym sie z niektoremi Kárdynały i Biskupy wybrał ku Ankonie Pius ná Swiętą woyne/ gdźie słysząc/ że Turcy nie dáleko od Ráguzy byli i Raguzánom grozili/ że ich mieli dobywáć/ ieśliby gáler ná woyne gotowych nie opuścili/ i dániny co rok nie dawáli;

5. *Pápież się do woyská pod Ankonę udał.*

wypráwił tám swoie gwárdyą z prowiántem/ á sam sie ná obronę Ráguzy wybierał: á że iuż Xiąże Weneckie ze dwunastą gáler przyieżdżał/ kazał też swym gálerom mu zaiácháć i Kárdynałom/ á sam z okná ná schodzące sie wzátem pátrzał. Ale znowu záchorzał/ i gorączká z ćiężkim w stáwách boleniem gorę bráłá/ zwłaszczá w gorącá wielkie w Lipcu i Sierpniu/ ktora go dokonáłá.

6. *Smiert Piusá Papieżá.*

Przed śmierćią Kárdynały nápominał/ áby w tey wypráwie trwáli/ i pieniędzy czterdźieśći tyśiecy czerwonych złotych z podátkow Krolowi Węgierskiemu przesłáli. Potym ich przeprászáiąc mowił: *Valete jam; pax DEI & cœlestis gratia sit vobiscum*; ná co oni i około stoiący zápłákáli. A lubo iuż był wźiął Swięte Sákrámenty/ iednák kazał mieć ieszcze Mszą przed sobą o Nayświętszey Pánnie/ áby ná niey znowu mogł kommunikowáć. Widząc sie záś bliskim końcá/ skinął okiem ná Kárdynałá Papienskiego/ ktoremu iuż ledwie mowiąc rzekł: *Ora pro me, fili, peccator enim sum*; i wypráwę te przezeń drugim zalecáiąc przydał: *Væ vobis si opus DEI deseritis*: A do Krucyfixá/ ktory miał przed oczymá/ mowił: *Miserere mei DEVS; & tu, Virgo misericors, servum deficientem ne deseras*: Pánie zmiłuy sie/ i ty miłośierna Pánno mię teraz nie opuszczay; *per misericordiam Filij suscipe animam excedentem*; przyimiy duszę moię/ o co ćię proszę przez miłośierdźie Syná twego: náostátek mile w Bogu zásnął w ták zacnych zamysłách o Chrześćiáństwie/ i zmowiwszy przedtym Symbolum *Athanasii*. Pochowány w Rzymie/ czego sam chćiał/ przy ołtarzu Głowy S. Jędrzeiá Apostołá.

7. *Jego nagrobek.*

Biskup Interámnenski piękny mu nagrobek nápisał ten: *Esse in hoc tumulo Pium II ne crede; Pius petivit astra: terris gloria nominis vagatur; præterquam ossa, nil reliquit urnæ.* To iest; Niemász w tym grobie Piusá/ ále w Niebie: ná źiemi sławá iego/ w trunnie tylko kośći. Tenże Biskup/ to iest *Ioannes Antonius Campanus* miał orácyą o iego żyćiu i śmierći. Smierć sobie opowiedźiał tym wierszem: *In Turcas bellum dum parat, occubuit.* I z Rzymu wyieżdżáiąc/ ku murom sie obroćiwszy: *Vale Roma, amplius me vivum non visura*: Zegnam ćię/ Rzymie/ żywym mię więcey nie obaczysz.

Smiert swoię przepowiedźiał.

W dźień záś śmierći iego/ w Hetruryi ieden *Cænobita* widźiał zacnego Kápłáná w koronie troiákiey do Niebá wstępuiącego. I sam też ná woyne sie wypráwuiąc/ gdy mu drudzy zdrowie i podeszłe látá zarzucáli/ rzekł: *Patebit in Cælum aditus, si Romam non dabitur.* Będźie przystęp wolny do Niebá/ ieśli do Rzymu więcey nie będźie.

Jego sentencye.

Zá żywotá często sie spowiádał/ i kommunikował: czytániem i pisániem długo sie wiec i w noc báwił: kśięgi mu nád drogie kámienie milsze były. Mawiał iż ludźiom pospolitym náuká stánie zá srebro/ szláchetnym zá złoto/ wielkim Pánom zá drogie perły i kámienie. Mawiał i to/ że śmierć dobrym słodka/ złym ćiężka: i że cnoty Duchownych bogáca/ występki uboża; i że bez cnoty nie mász gruntownego wesela. Nád to mawiał/ że Biskup nie mądry iest ni twoy ośieł: á Mnich biegun/ iest niewolnikiem czártowskim. Po śmierći iego/ Papieskie gálery zlecone Xiążęćiu Weneckiemu/ ktore miał oddáć/ ieśliby nástępcá ná Papiestwo chćiał sam ná Turki iácháć/ iáko Pius.

Ziácháli sie potym Kárdynáli ná obieránie nowego Papieżá/ i ná Wátykánie mieysce ná to obrawszy/ niektore práwá spisáli/ ná ktore kázdy/ ieśliby był obrány/ przyśiągł: to iest/ że miał poczętą wypráwę ná Turki kończyć/ i dochod z hałunu Tolfenskiego ná tę woyne łożyć: że zá trzy látá miał nákazáć *Concilium* powszechne ná záchęcenie Pánow przećiw Turkom: że nie miał kośćielnych dobr oddaláć/ nowych ceł nákázowáć; że miał obyczáie *Curialium* nápráwić: żeby nie było więcey nád dwudźiestu czterech Kárdynałow/ i żadnego przed trzydźiestą lat nim nie czynił.

8. *Obieránie nowego Papieżá Páwłá wtorego.*

Gdy tedy ná Elekcyą záśiedli/ á było ich dwádźieśćiá/ Piotr *Barbus* Wenecki Kárdynał Swiętego Márká miał dwánaśćie wotá/ á że mu dwu nie dostawáło/ áby były dwie częśći ich/ wnet czterech Kárdynałow wotá mu swoie dali/ i ták záraz miánowány od Bessáryoná Kárdynałá Papieżem/ názwány Páwłem wtorym. Chćiał sie názwáć *Formosus*, iáko przedtym ieden Papież/ w ktorego sie niewinnośći kochał/ o niey czytáiąc; ále żeby swoiey urodźie tego tytułu nie dawał/ zániechał go; iáko i Márkiem sie zwáć chcąc/ nie uczynił tego/ żeby iáko Wenet/ nie zdał sie ták Oyczyźnie przychylnym. Powiádano/ że gdy chory udał sie był do Swiętego Domku Loretánskiego/ tám w modlitwie drżymáiącemu obiecáłá Nayświętsza Pánná i zdrowie i Papiestwo; dla tego záraz kazał Kośćiołem obwieść ten Domek/ ktory też cale wystáwił/ i potym nadał odpustámi/ i od iurisdikcyi Biskupá Recynetenskiego wyiął/ pod opiekę Stolice go przyimuiąc.

9. *Papież Práwá od Kárdynáłow uczynione ná Papieżá zniosł z námowy dwu.*

Potym owe práwá przed Elekcyą poprzyśiężone á od Kárdynałow uchwalone zniosł/ i przywiodł ná to Kárdynałow/ áby to podpisáli; bo niektorzy ślubu i przyśięgi przestrzegáć chćieli/ á że Bessáryon Nicenski Kárdynał niechćiał podpisáć/ od niego zátrzymány był/ i klątwą mu pogroził/ ieśliby nie podpisał/ i ták wszyscy z żalem podpisáli oprocz Jáná Kárwágial Biskupá Portuenskiego. Powodem do zniesienia tego ślubu byli Papieżowi dwá Biskupi/ Stefan Medyolánski/ i Teodor Tarwizyiski/ ktorzy mu rozważáli/ ták nie przystało/ áby ták obieráiący Kárdynałowie powadze Papieskiey nieco uymowáli/ i onę ćieśnili; á w rzeczy chćiało sie tym Biskupom Kárdynálstwá/ ktoregoby iednák byli nie dostali według liczby owey Kárdynałow poprzyśiężoney.

dla czego?

Ale Boskie skaránie obá uczuli; bo Biskup Medyolánski i Kárdynálstwá nie dostał/ i rugowány ode dworu; á drugi zostałci Kárdynałem/ ále w chorobę wpádszy uznał swoy grzech/ dla ktorego godnośći áni zażył.

10. *Kánonicy Reguláres przy Lateránie.*

Tenże Papież wprowadźił i osádźił przy Kośćiele Lateránskim *Canonicos Regulares* Augustyniánow/ odiąwszy to świeckim; á Senát i lud Rzymski przyśięgę uczynił/ że nie miał dopuśćić/ ich wyrzucáć/ abo świeckich przywracáć.

11. *Ná Turecką woynę kontrybucya.*

Że iednák miał wolą státeczną Papież wypráwy ná Turki/ w rozmowie z Posłámi od Krolow i Pánow inszych urádzono/ áby ná tę woyne Swiętą oprocz Papieskich stá tyśiecy czerwonych złotych dał Ferdynand Krol ośmdźieśiąt tyśiecy: Weneci sto tyśiecy/ Xiąże Medyolánskie siedmdźieśiąt tyśiecy/ Florenczykowie pięćdźieśiąt tyśiecy/ Xiąże Mutynskie dwádźieśćiá tyśiecy/ Mántuánskie etc. Polski Krol że miał woyne z Prusámi/ nie mogł sie do Ziemi Swiętey udáć; iednák z Polski Woluntáryuszow ná woyne Swiętą popisáło sie dwánaśćie tyśiecy. Niemcy też chętnie sie i gromádnie ná tę woyne zbieráli/ i niektorzy bez oręża i prowiántu/ iákoby tám mieli wszytko opanowáć. Przez sen im krzyż przyiąć rádzono/ i krzyżámi sie náznáczonych ná ćiele i sukniách widźieli.

12. *Weneci i Rhodienses Turkom szczęsścy.*

Poszczęśćiło sie Wenetom przećiw Turkom; bo ich wypędźili z Peloponezu; tákże Rhodyiskie żołnierstwo nápadszy z swemi gálerámi ná Tureckie/ zbili ie/ i Máhometá ták przestraszyli/ iż przez Posłá o pokoy prośił/ ktory sam był przerwał. Nápadli ćiż *Rhodienses* ná nawy Weneckie/ ná ktorych mieli Sáracenow: zarwáli ie i Sáracenow więźili/ dla czego też Sołdan Egipski wszytkich Kupcow Weneckich w Syryi więźił i gnębił: Weneci tedy wypráwili czterdźieśći gáler ná Rhodyensow/ grożąc im/ ieśliby Sáracenow nie wydáli; ále sie łácno zgodźili/ żeby Turkom z niezgody ich serce nie urosło. Gdy záś Cypr insułę chćiał opanowáć Sołtan Egipski/ Jakubá Krolá Cypryiskiego chćiał

13. Krol Cypryski Sárácenow biie.

zgłádźić; ale ten przybrawszy do siebie Fráncuzow/ niespodźiánie Sáráceny pozábiiał/ procz tych/ ktorzy byli w Fámauguśćie/ ktora też był tenże Jákub opánował/ i Genueńczykom wydárł. Chćiał sie tego zemśćić Sołtan/ ále wielkiemi podárunkámi go Jákub ubłagał/ i dániny przyczynieniem.

14. B. Máłgorzátá Sábaudá umiera.

Ná ten rok przypádłá szczesliwa smierć B. Máłgorzáty Xiezney Sábaudyi/ ktora od Swietego Wincentego Ferráryuszá zachecona do wzgárdy roskoszy i do włośiennice pokrytey swietnym stroiem/ po smierći mezá/ w Belgrádźie fundowawszy Klasztor Swietey Mágdaleny / trzećia Regułe Swietego Dominiká przyiełá. Tám w cnotách sie ćwicząc/ gdy od podágry bydź uwolnioną chćiáłá/ Nayswietsza Pánná iey rzekłá/ iż to iey pole/ ná ktorym do smierći woiowáć/ i to ćierpieć miáłá. Chrystus Pan też ią do ćierpliwośći zápalił/ pokazawszy sie iey ze trzemá włoczniámi/ ná ktorych nápisano te słowá/ *Calumniæ, infirmitates, persecutiones*; á gdy iey kazał z tych włoczeń obráć sobie ktorą/ oná sie na wolą Chrystusowe zdáłá/ ktory ią przećiw wszytkim przećiwnośćiom umocnił. Gdy umieráłá/ processya do klasztoru widźiána z pochodniámi zápalonemi/ lub Aniołow/ lub Swietych Bożych.

15. Eversus Tyrán.

Vmárł tegoż roku tyran wielki *Eversus* Pan w Angwilláryi/ ktora sie też ráda do Kośćiołá Rzymskiego wroćiłá. Ten rozboie po drogách/ zaboystwá/ zdźierstwá i zbrodnie inne czynił/ i ná Papieżow kilku koniurácye/ i Piusowi wtoremu iuż był trućizne nágotował. Kazał robić swoim i w Niedźiele mowiąc/ że to *dies Dominicus*, dźień Páński/ dla tego w en páńszczyzny sie upominać godźi. Następili po nim synowie nie lepsi/ ále od woyská Papieskiego ze wszytkiego wyzući.

Rok Páński 1465. Pawła II. 1. Fryderyka III. 26.

1. Rádá o woynie Tureckiey nie skuteczna.

Znowu sie Papież z Posłámi od Pánow Włoskich/ náradzał o woynie Tureckiey/ od ktorych chćiał pieniężny sukkurs wyćiągnąć dla Krolá Węgierskiego ná stárćie Turkow sposobnego. Sam Papież co rok podczás tey woyny obiecał dawáć sto tyśiecy czerwonych złotych: Poseł Krolá Ferdynándá szesćdźieśiąt tyśiecy/ Wenecki piećdźieśiąt tyśiecy/ Medyolański dwá tyśiące iázdy/ piećset Piechoty/ Florenczyk tyśiąc iázdy/ piećset Piechoty co rok/ ábo w pieniądzách dwádźieśćiá i pieć tyśiecy: iednák tą kondycyą Medyolanczyk/ Weneći/ Florenczyk to obiecowáli/ ieśliby podatki owe ná Duchownych/ ná świeckich i Żydy włożone odpuszczono; á Ferdynánd záś chćiał/ aby dla tego czynsze należyte Kośćiołowi/ były mu odpuszczone; i ták wiecey sie domagáli/ niż obiecowáli z żalem Papieskim.

2. Máhomet rádźi woynę ná Włochy Ferdynándowi.

W tym Máhomet/ áby Włochy od pomocy Grekom odstrászył/ Ferdynándowi Krolowi Neápolitáńskiemu ofiárował swoie pomoc ná Włoskie cáłe Páństwo; á ieśliby woyne podniosł przećiw Pánom Włoskim/ co rok mu obiecał osmdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych. Nie ufał ći mu Ferdynand/ iednák ná postrách Papieżowi to oznáymił; á Papież mu odradzał przyiáźń ták szkodliwą i zdrádliwą z nieprzyiaćielem wszytkiego Chrześćiáństwá. Atoli/ lub temu dał pokoy Ferdynánd/ nálegał u Papieżá o umnieyszenie czynszu kośćielnego/ ktory miał dawáć; i miástá Papieskie w krolestwie Neápolitáńskim odbierał. Strony czynszow umnieyszenia przyczyne dawał/ że pomogł Papieżowi przećiw synom Ewersá Komesom Angwilláryi; lub on te pomoc dał/ mszcząc sie ná tych Komesách / iż przećiwko niemu stáli przy Andegáwenśie; á nie pomniał/ iák mu Kośćioł przećiw Andegáwensom pomogł strony krolestwá: przeto też Papież ná tego prozbe nic nie uczynił/ áni czynszu ulżył.

3. Szkánderbeg znowu biie Tureckie woyská.

Gdy záś Máhomet usłyszał/ że sie rozwineło woysko Chrześćiáńskie zá Piusá zgromadzone/ udał sie do Mácedoniy ná Szkánderbegá; ále mu znowu Szkánderbeg zbił dźieśieć tyśiecy woyská/ ták iż Wodz Turecki ućiekáć muśiał z ostátkiem. Posłał potym wosmnastu tyśiecy inszego Básze

Bałá-

Bałábáná Ba dere/ ktory też był ná mur Konstántynopolski wskoczył naypierwey przy iego dobyćiu; ále Szkánderbeg i tego stárł/ i Jápugá drugiego Básze ná pomoc przychodzącego włocznią przebił / i głowe mu ućiął/ czym przestrászeni Turcy / w rosypke drudzy poszli / á inszych trupem legło dwádźieśćiá i cztery tyśiecy. Żáłosny ná to Máhomet/ dwu Janczárow nápráwił/ áby wrzkomo Wiáre Chrześćiáńską u niego przyieli/ á żeby go zdrádliwie zábili. Ale gdy u niego byli okrzczeni i miedzy żołnierze iego policzeni/ w poswárku z sobą te zdráde sobie zádawáli/ zaczym ná gárle skaráni byli. Muśiał tedy Máhomet iáwnie ná Szkánderbegá następić / i szedł nań we dwakroć sto tyśiecy woyská. Szkánderbeg Zamki poteżnie opátrzył/ ták iż gdy Kroie obległ Máhomet/ wroćić sie muśiał sam do Cárogrodu/ Bałábáná tám zostáwiwszy naprzod ze dwudźiestą i trzemá tyśiecy woyská/ á potym mu przydał śiedmiu Bászow/ káżdego z śiedmią tyśiecy Turkow; á sam gdy sie wrácał/ ludźi Szkánderbegowych/ co ich orężem nie mogł zwyćieżyć/ obietnicámi uymował/ i zábił ich około osmi tyśiecy dźieći i niewiast. W tym Szkánderbeg po kryiomu sie wybrał do Papieżá o pomoc/ ktory go mile przyiął/ i dał mu wiele złotá ná woysko/ ktore on zebrawszy z Illiryku i Dálmácyi/ z Epiru i Mácedoniy/ ták zástrászył Turki że oblężenie Kroi opuśćili/ Bałábáná Apostáte zabiwszy. Żárł sie ná to Máhomet/ i znowu ná wiosne woysko gotował.

4. B. Jędrzey de Chio od Turkow zábity.

W Cárogrodźie od Turkow zábity B. Andrzey *de Chio*, po apostázyi/ znowu Máhometá wzgárdźiwszy/ á Chrześćiánem znowu zostawszy. Chćieli go uiąć złotem/ srebrem/ szatámi i sprzetem bogátym/ ále on tym gárdźił. Mekámi go potym chćieli do Máhometskiey sekty zniewolić/ ále on do palu przywiązany i katowány tylko wołał: Mátko przeczysta dopomoż mi. Widząc iego mestwo w kátowniách Trápezuntczyk ieden/ począł go chwalić: O ták to szczesliwy Chrześćiánin! o ták błogosłáwiona wyspá Chios/ ktora go zrodźiłá! o ták rodźiná iego szczesliwa/ ktora go ná świát wydáłá! o gdybym i ia z nim zá Chrystusá ćierpiał! kilká dni meki mu ponawiáli/ á ná noc máśćiámi i rożnie lekowáli/ chcąc go i to łáską ná swoie strone námowić; aż nic nie wskorawszy/ szyie mu ućieli. Zánieśione ćiało iego do Gáláty od Chrześćian i Turkow/ ktorych oboygá było ná sto tyśiecy/ i w Kośćiele Nayswietszey Pánny pochowáne nieskażone.

5. Woyná i spor o krolestwo Kásztelláńskie.

W Hiszpániy krolestwie Kásztelláńskim woyná domowá urosłá z tego/ że Joánná iedynaczká Henrykowá poszłá zá Krolewicá Luzytáńskiego/ i przez to wnośiłá krolestwo Kásztelláńskie do Luzytániy. Pánowie tedy Kásztellańscy udawáli Joánne/ że byłá złego łożá/ i Alfonsá Brátá Henrykowego w iedenástu lat bedącego dźiedźicem krolestwá ogłośili/ á Henrykowi odiąć krolestwo/ i Korone mu ná theátrum zrzućić śmieli: co uczynili ná przedmieśćiu w Awile/ gdźie ná theátrum státue Henryká po krolewsku ubráną/ po wymienieniu iego zbrodni ná krolestwie popełnionych/ z ozdob krolewskich zwleczono i zrzucono/ á Alfons Brát Krolewski zá Krolá przywitány/ o czym pisze *Mariana*. Duchowni też byli rozdźieleni: bo niektorzy ná kazániu náuczáli/ iż Krol z godnośći nie może bydź zrzucony tylko dla herezyi; á drudzy przećiwnie twierdźili.

6. Henryk pokrolestwie stráconym wyśmiány.

Henryk też Krol Angielski bedąc iuż wyzutym z krolestwá/ wszedszy do Angliy ze Szkocyi i coś nowego zámyśláiąc/ poznány/ i do Edwárdá przywiedźiony/ ná pośmiech/ związány po ulicách obwiedźiony/ ták że trzykroć około szubienice/ dány iest do więźienia. W táką sie hánbe wdał/ gdy słucháiąc politykow niechćiał sie ná Turki udáć/ áby Chrześćiáńskiey krwi sie przepuśćiło.

7. Bunt ná Krolá Fráncuskiego.

We Francyi woyná Pánow sie wszczełá ná Krolá Ludwiká i dla wielkich podatkow/ i że sam panował nie według praw/ od rády ich odrzucáiąc; że podłych wynośił/ i Pánom chćiał zrownáć; że wolnośći ich uymował. umawiáli sie o to naprzod z Krolem przez Biskupá Qwádrygáryuszá/ ktorego Krol ledwie nie wygnał i zrzućił. Rokosz tedy podnieśiony od Pánow/ i bitwá z Krolem stoczona pod Letherykiem/ gdźie Krol był w niebe-

spieczeń-

spieczeństwie/ a Karol *Burgundus* Herßt buntowników ránione. Gdy potym pod Páryżem stáneło woysko rokoßánow/ Sforcya Xiąże Medyoláńskie rádził Krolowi/ áby Pánom pozwolił czego chćieli/ i áby ich od śiebie rozerwał/ á rozłączonych łácniey mogł zwoiowáć: i ták Krol uczynił.

8. *Leodieński rozruch o Biskupá.*

Leodyenczykowie nie rádźi mieli zá Biskupa Borboniußá/ ktorego strony bronił Károl syn Philipá Xiążećiá Burgundyonow. Gdy sie to do Rzymu doniosło/ Papież zá Borboniußem do Leodyensow wskazał; ále oni ná to nie dbáiąc/ woyne podnieśli przećiw iego Fautorowi Károlowi Burgundyiskiemu. W prawdźie w Brugu zá zwyćiestwo i zdrowie iego processya byłá nie zwyczayna ze Krwią Chrystusową/ ktory tám zwyczay processyi tylko trzećiego dniá máią w dźień Náleźienia Krzyżá Swiętego záchowuią: gdy iednák wieść przyßłá do Eburonow o zábitym Károlu; z rádośći/ á oraz z nienawiśći ku Burgundom/ státuę Károlá/ iego stroiem ozdobioną ná ßubienicy przybili/ wołáiąc: *Ecce Filium proditorem!* oto Syn zdrayca! oto iák go Krol dał obieśić! ále i ná Philipá iego Rodźicá i Mátkę zelżywie gádáli. Obráżony tym Károl/ palił im wßytko i zabiiał/ ták dálece Leodyensom i ich pomocnikom (miedzy ktoremi był Krol Fráncuski) przykry/ że o pokoy prośić muśieli.

9. *Od Podiebrádiuśa Czechowie od stępuią.*

Ná Jerzego Podiebrádyußá Czeskiego Krolá sąd odwlokł Papież zá przyczyną Cesárską; ále on znowu dał sądu przyczynę. Był miedzy Pány Czeskiemi Hinko dobry Kátolik; tego gdy w mieśćie Záráśćie obległ Krol tenże/ on sie do Rzymu wymknął dla pomocy sobie i Kátolikom. Papież Cesárzá prośił/ áby im pomogł przećiw Krolowi; á ná te klątwę wydał/ ktorzy Zárast oblegli. Widząc Krol/ że sie Papież zá Hinkiem uymuie/ list do Papieżá pisał z podpisem zmyślonym i pieczęćią Kátolikow/ gdźie sie ná Hinká uskarżał i iego excessy/ dla ktorych go obległ. Wypráwił Posłá swego tám Papież/ ktoremu do niczego z Krolem nie kázał przystępowáć/ ażby od Zárastu z woyskiem odstąpił. Ale Krol nic ná to nie dbał/ i Zárastu dobył. W tym nie mogąc od niego znieść krzywd Pánowie Czescy Kátolicy/ nań sie sprzyśięgli/ i od niego odstąpili/ á do Papieżá pisáli/ áby Krolá przed swoy sąd przypozwał. Zá tym tedy odstąpieniem Pánow od Krolá/ dźień ná sąd náznáczony Krolowi/ áby sie stáwił przed Stolicę Rzymską.

Rok Páński 1466. Pawła II. 2. Fryderyka 27.

1. *Ostátnia wygrána Szkánderbergowá.*

Znowu Máhomet sie z wielką potęgą oburzył ná Szkánderbegá/ i po wielu swych klęskách go pokonał/ i z Mácedoniy wyzuł. Przez lat dwádźieśćiá bił meżnie Szkánderbeg Turkow/ i náwet iuż śmiertelnie choruiąc/ gdy usłyßał/ iż Ahámátes Baßá w piętnastu tyśiecy iázdy wpadł w Skodreński powiát/ kazał nań swemu woysku uderzyć/ i ták strászny sámym imieniem Turki rozproßył/ iż z Wodzem swym ućiekli.

2. *Umiera nabożnie Szkánderbeg.*

Potym záś Szkánderbeg teyże nocy Sákrámenty Swięte przyiąwßy/ Bogu sie ustáwicznie polecáiąc/ máiąc lat ßeśćdźieśiąt i trzy/ á pánowánia swe° roku dwudźiesté° czwarte° umárł/ w Lißie pochowány w kośćiele Swięte° Mikołáiá. Amurat go názwał Alexándrem; á koń też iego ták zdźiczał po iego śmierći/

3. *Epyrum Turcy wźieli.*

że nikogo nie zniosł ná sobie/ iáko też Bucephał Alexándrow. Część Páństwá tego Weneći opánowáli. Kroie i Epir Turcy wźieli/ á z támtąd ku Dalmácyi sie událi.

4. *Sforcya umiera. Syn iego zły.*

We Włoßech też wielki woiownik umárł Fráncißek Sforcya Xiąże Medyoláńskie/ ktorego Xięstwá/ iáko i Liguryi i Korsyki rycerskiemi swemi dźiełámi potomkom dostał. W tym nie chwalebny/ że nápominánia Piusá Papieżá ná woynę Swiętą nie usłuchał/ i prętko potym zginął nagle i bez Sákrámentow/ iawßy sie ná końcu roskoßnego żyćia. Nástąpił po nim ná toż Xięstwo Syn iego Jan Gáleácyuß odrodek od Oycá/ pyßny i ná swoich zły/ ktorych od śiebie oddalał: łákomy ná złoto/ ktore od Duchownych wyćiągał niby pożyczánym sposobem ná nie oddánie; i od Kárdynałow/ ktorzy w tego Páństwie swe dochody mieli/ podátki wybierał.

5. *Arcybiskupá Beneventu wyniosłość potłumioná.*

Papież záś przytłumił wyniosłość Arcybiskupow Benewentskich/ ktorzy wźieli byli we zwyczay/ z swoiey tylko woli záżywáć mitry ze trzemá koronámi nákształt Papieskiey/ i przed sobą też kazáli Nayświetßy Sákráment nośić. Mikołay był Arcybiskupem tego czásu/ ktoremu i nástępcom tego Papież zákazał.

6. *Infuły Papieskiey cená.*

Sam záś Páweł infułę swoię Papieską nowo spráwił i drogiemi kámieńmi ozdobił/ w ktorych sie bárzo kochał/ i rad ich dostawał: kosztowáłá tá infułá sto i dwádźieśćiá tyśiecy czerwonych złotych.

7. *Ordo Abbreviatorum znieśiony.*

Nád to Rzymskich *Curiales* popráwił/ i świętokupstwá im zábronił: dwor iego miał ludźi zacnych i bogoboynych. Zniosł też *Ordinem Abbreviatorum* dla złych zwyczaiow/ w ktorym byli Juristowie/ Krásomowcy i Poetowie/ ktorzy swey powinnośći nie dość czyniąc/ zysku tylko pátrzáli niesłußnego. Był w nim i *Platina*, ktory utráćiwßy ten urząd i zyski/ rozgniewány pisał list do Papieżá/ śmieiąc mu grozić/ że miał z inßemi Krolow i Pánow pobudźić/ áby *Concilium* nákazáli/ ná ktorymby sie miał spráwić/ czemu ich z tego Apostolskiego urzędu złożył/ zá co dány do więźienia/ lub z niego w krotce wyproßony.

8. *Pokoy Polakow z Krzyżakámi, pewne kondycye.*

Do Polski Páweł Papież wysłał Rudolfá Biskupá Láwentyńskiego/ ná ziednánie pokoiu miedzy Krolem i Krzyżakámi. Co gdy Krolowi przełożył iuż w ręku máiącemu zwyćięstwo/ nalazł skłonnego do pokoiu/ byle w dobre kondycye. I stánął w te ßczęśliwie w Toruniu; to iest: żeby Krol Polski trzymał Chełminską ziemię i Michałowską i Pomeránią cáłą/ Malbork/ Sztum/ Elbingę/ Chrystburg/ Nerynge/ Peninsułę/ i inne miástá: nád to/ áby Chełminski Kośćioł/ ktory przez dwieśćie lat od Polskich Kośćiołow odźielony do Ryskiego był przyłączon/ pod urząd Arcybiskupá Gnieźnieńskiego przyßedł; á záś Mágister Krzyżácki áby Prusy inne trzymał pod zwierzchnośćią nád niemi naywyżßą Krolá Polskiego/ ktoremu też káżdy z nich ma przyśięgę oddawáć. Było i inßych wiele kondycyi/ po ktorych potwierdzenie do Papieżá Krol i Krzyżacy Posłow wypráwili. Ták Rudolf Biskup ßczęśliwie rzecz i poselstwo odpráwił; co mu też Weroniká Mnißká Swiątobliwa we Wrocłáwiu przepowiedźiáłá/ ktora widźiáłá przed tronem Boskim miecz ostry od niego przełamány/ to iest/ że miał woynie Pruskiey koniec uczynić.

9. *Podiebrádiuśá z krolestwá Czeskiego złożył Papież.*

Ná Jerzego Podiebrádyußá w Czechách kroluiącego náznáczył był Papież dźień sądu/ ná ktory gdy sie on nie stáwił przez nikogo przed Stolicą Apostolską/ rożnych sposobow záżywßy Papież ná odwrocenie iego od Herezyi/ náostátek z Kárdynałmi i innemi Biskupy dekret nań wydał/ gdźie go iáko Heretyká/ krzywoprzyśięzcę/ Kátolikow nieprzyiaćielá głownego i Wiáry Swiętey/ z krolestwá złożył źle nábytego/ á gorzey spráwowánego/ i wßytkich od iego posłußeństwá i przyśięgi uwolnił; nád to zá niesposobnego abo *inhabilem* do wßelákiey godnośći z potomkámi deklárowáł go iáwnie w Kośćiele Swiętego Piotrá.

10. *Rokizáná oniemiał.*

Tegoż czásu on Rokizáná Herezyárchá Czeski oniemiał/ słußnie ná ięzyku skárány/ ktorym ták Herezyą pomnażał i trzymał.

11. *Krolestwo Czeskie do Kázimirzá Krolá Polskiego należáło.*

Więc że do Kázimierzá Krolá Polskiego dźiedźicznie należáło krolestwo Czeskie po Elżbiećie Zonie/ ktora byłá Krolá Czeskiego corką/ á śiostrą Władysłáwá Krolá Czeskiego; Rudolf Poseł Papieski bárzo Kázimierzá námawiał/ áby krolestwo Czeskie przyiął/ i obiecowáł mu pomoc Papieską ták do tego/ iáko i Sląská i Lużacyi poddánie/ byle sie abo sam ná Podiebradyußa/ abo ktorego z Krolewicow wypráwił: ále Kázimierz niechćiał.

12. *Amedeus Xiążę hoyny ná ubogie znácznie.*

Zył tego czásu *Amedeus IX.* Xiążę Sábaudyi Swiątobliwy. Ná ubogich wysypał złoto i bogáctwá; w czym gdy mu drudzy rozrzutność zárzucáli/ odpowiedźiał/ iż mu tá hoyność ná ubogie stánie zá fortece i Zamki/ i zá obronę dobr naymocnieyßą. Ubogich tedy zwał swych spułżołnierzow abo *Commilitones*, ich żywił/ odźiewał i sobie ßaty zdeymuiąc/ z niemi mile przestawał i záśiadał. Gdy był od iednego Posłá spytány o psy do łowow/ obiecał mu názáiutrz wielu pokazáć; pokazał cały plac dworu swego pełny ubogich/ i obrusámi dla nich okryte stoły/ i rożne dla nich potráwy/ i rzekł:

Jego łowy piękne.

Ci są moi ogárowie/ ći chárći i wyżłowie/ ktoremi niebo łowię/ i kármię ich/ żebym sam ná wieki nie łáknął. Gdy go záś w chorobie Pánowie ćießyli/ rzekł/ iż nigdy nam nie iest bliżßy Pan Bog/ iák gdy náße ćiáło trapi/ i nie máß ná rány dußne lepßego lekárstwá i zbáwiennieyßego/ nád bole od Bogá tu przepußczone i wyćierpiáne.

13.
Powagá censur kośćielnych.

Fryderyk Cesarz prosił Papieżá o kánonizácyą B. Leopoldá Xiążęćiá Austryi; kazał tedy Papież Inqwizycyą do tego należytą czynić. A że Zygmunt Xiążę tákże Austryi abo Rakuz był wyklęty od Piusá Wtorego o zniewágę Kárdynałá Kuzáná Biskupá Bryxyeńskiego/ i nań iáko ná rebellizántá kośćielnego Pánom woyne nakazał/ á on w swym uporze trwał długo/ Fryderyk go nápráwił/ i Papieskiemu Posłowi do nog upadßy/ niechćiał od nich wstáć/ aż Zygmuntowi uprosił odpußczenie kary kośćielney/ iáko zá swoy grzech żáłuiącemu i dość czyniącemu. Táka powagá i u Máiestatow naywyżßych censur kośćielnych i Papieskiey w Posłach powagi.

14
B. Bartłomiey Cervenensis od heretykow zábity.

Zabity tego roku od Heretykow B. Bartłomiey *Cervenensis*, iádąc ná inqwizycyą przećiw Heretykom. Spowiedź uczyniwßy przed Xiędzem/ rzekł mu/ że go Heretycy w Cerwieniu zabić mieli; iákoż tam nań nápadßy/ włoczniámi ná krzyż go przebili pod zachod słońcá; ále nad nim zabitym słońce drugie widziáne/ i támże drzewo wyrosło gáłęźie ná krzyż wypußczáiące.

15.
Theodor Lælius umiera Cytrá Papieská.

Vmárł w tymże roku Theodor *Lælius* Biskup Tarwizyński i chwalebny z niewinnośći/ w źiętośći u wßytkich/ i ßczęśćia w odpráwowániu poselstw. Pius wtory zwał go Cytrą swoią/ iż go záżywał/ kiedy Pánow miał ná co záchęćić/ abo od złego odwieść. W káżdym przypadku Bogá chwalił/ i w tym wolą Boską uznáiąc przyimował. Páweł Papież nawiedzał chorego/ i umárłego płákał.

Rok Páńſki 1467. Páwła II. 3. Fryderyka 28.

1.
Ponowiony dekret ná Podiebrádyußá.

PAweł Papież znowu w dźień Wieczerzy Páńskiey ná Jerzego Podiebrádyußá przedtym Czeskiego Krolá klątwę ponowił/ i ná Syná iego Wiktoryná/ dla Herezyi/ i ná Rokizáne/ ktory się czynił Arcybiskupem Práskim/ ktory też przed niemotą porádził temuż Jerzemu/ áby Kláßtor Swiętego Krzyżá w Prádze z skarbow złupił/ co on i inßym Kláßtorom potym uczynił. A że niektorzy z pod iego posłußeństwá byli uwolnieni/ Papież im to przez list wypisał z dekretem ná niego wydánym o Herezyą i inne występki/ ktore do Stolice Apostolskiey należą. Drugim listem przyiáźni i ligi z nim od Krolow uczynione kássował abo poznosił/ i wßytkim zakazał z nim społkowánia. Fryderyk Cesarz lub sąd o Herezyą Papieżowi należyty przyznawał/ iednák twierdził/ że krolestwo Czeskie należące do Cesárstwá/ nie ma bydź nikomu od Papieżá dáne: bo nie radbybył miał ná Páństwie Czeskim Krolá Polskiego. Ale ná nie i Pánowie Czescy Kázimierzá wzywáli abo syná iego/ żeby się krolestwo Heretykowi nie dostało; lecz go był sobie uiął Podiebrádyuß ná pomoc/ obiecuiąc mu po śmierći abo synom iego krolestwo. Jednák Rudolf Poseł Papieski znowu go imieniem Papieskim ná krolestwo Czeskie námawiał/ i żeby przyiáźni z Podiebrádyußem nie miał/ áni go miał zá Krolá po dekrecie i wyklęciu iego od Stolice Apostolskiey: pokoy też z Krzyżakámi tą kondycyą potwierdzał Papież/ iesliby woynę Czeską Kázimierz przyiął. Nie wsmak to było Krolowi i Polakom/ że pokoy z tákiemi trudnośćiámi uczyniony od tey kondycyi był záwießony; przeto Krol nakazał ziazd Pánow do Krakowá ná porádę. A że ich się niewiele ziáchało/ dźiękowano tylko Papieżowi zá ofiárowánie krolestwá Czeskiego/ przydáiąc/ że go Krol dla niebytnośći wielu Senatorow/ ktorych w tym zdánia ießcze nie wyrozumiał/ nie przyimował/ ná drugi ziazd abo Seym to odkłádáiąc; á obiecał woynę między Czechámi uspokáiáć. I wysłał Krol Kázimierz ná to do Czech Stanisławá Ostrorogá Woiewodę Kalıskiego/

2.
Krolá Polskiego ábo Krolewicá ná krolestwo Czeskie wzywáią.

liskiego/ Janá Dembinskiego Podskárbiego i Stárostę Krakowskiego/ Janá Długoßá Kánonika Krakowskiego. Ale Czechowie niechćieli Kázimierzá mieć zá Medyatorá i *arbitrum* między sobą i Podiebrádyußem bez wiedzy Papieskiey/ ráczey go Krolem mieć życzyli.

3.
Rozruch u Floreńczykow.

We Włoßech nowe rozruchy u Florenczykow. Bo gdy po śmierći Kosmy Medyceußá/ ktory Rzecz pospolitą Florentską dłu° rządził/ nástąpił ná rządy teyże Rzeczypospolitey Syn iego Piotr; wiele ich się mu w tym sprzećiwiło/ iákoby to wolnośći ßkodźiło/ gdy w iedney fámilij rządy zostawáią przez sukcessyą. Lecz gdy tych stroná Medyceußowá wygnáłá/ Bártłomieiá Koloneusá sobie zá Wodzá/ i ná obronę Florenczykowie obráli/ i krwáwą woynę stoczyli/ ále nie wygráli.

4.
Papież rzecz niezwyczáyną czyni.

Páweł Papież rzecz niezwyczáyną Papieżom/ w Rzymie uczynił: bo przed swym Páłácem/ ktory u Swiętego Márká wspániále i wielkim kosztem wystáwił/ igrzyská nieiákie Rzymiánom/ i nie raz ucztę publiczną wystáwił/ i pieniądze srebrne z swym imieniem ná wßytek lud rozdawał. Nie podobáło się to drugim/ á osobliwie Kárdynałowi Papieńskiemu/ ktory wolnym pismem tego nie chwalił/ i imienia ták u wiekow potomnych ßukáć przez násládowánie proznośći dawnych wiekow nie rádźił; iáko i przez to/ że ná fundámentách budynkow pieniądze z swym imieniem rzucáć kazał/ Mowi tám tenże Kárdynał: Odpuść Oycze Swięty/ nic to nie ma do prawdźiwey chwały/ áni do Kápłáńskiego urzędu i zwyczáiu należy/ i látá inne chęć prozney chwały w tobie gánić będą. Tenże *Papiensis* wolnym piorem czy iezykiem zgánił i słußnie Gwilelmowi Augustoduńskiemu Proboßczowi/ że się w dźiewosłąbstwo wdawał/ co iego stanowi nie przystało.

5.
Sektá de opinione karána.

W tym roku w Aqwikolach ziáwiłá się Herezya Frátricellow/ názwána *Secta de opinione*, że ßłá od dawney Herezyi o ubostwie Chrystusowym i Apostolskim. Ci náuczáli i wierzyli/ że żaden po Swiętym Pietrze Papież nie był prawdźiwym Namiestnikiem Chrystusowym/ ktory Chrystusowego ubostwá nie wyrażał/ ábo nie wyraża. Pan owego miástá był też Herezyą zárażony; ten tedy z ośmią innemi mężámi/ á śiedmią niewiástámi poimány/ i z roskazánia Papieskiego do Rzymu przywiedźiony/ zelżywie iest skarány/ bo ná publicznym theátrum ná plácu *Capitolij* związánych wiedźiono w pápierowych mitrách/ i dekret wydány ná tych ktorzy się ießcze nie upámiętáli/ i w stroy potępionych Heretykow z krzyżem przed i zá sobą záßytym przybráni ćieżko karáni byli.

Rok Páńſki 1468. Páwła II. 4. Fryderyka 29.

1.
Ziazd Norymberski.

W Norymberdze ziazd był Niemieckich Pánow ná obronę wiáry i Chrześćiáństwá przećiw postronnym i domowym nieprzyiaćiołom. Tám postánowiono/ áby pierwey w Niemczech rzeczy uspokoić/ niż woyská Chrześćiáńskie ná woynę Swiętą się ruszą. Fryderyk tedy ná pięć lat pokoy w Niemczech nákázał i zgodę/ ktorą też ktoby rwał/ klątwę nań Papież wydał. A że Podiebrádyußá Hussytow obronie trzebá było znieść naypierwey/ nań Krzyż Swięty podnieśiony i woysko zbieráne. Nápomniał go też Cesarz/ áby się poczuwał bydź złożonym z krolestwá/ ktore do Cesárzá należy; ále on rozgniewány/ do Austryi z woyskiem wtárgnąć kazał Synowi Wiktorynowi/ ktory zásłyßawßy o Węgierskich tám posiłkách/ do Morawy uciekł; ále nań w drodze Krol Węgierski nápadł i rosproßył iego woysko/ ták że ledwie żywo ußedł.

2.
Victorinus Syn Podiebradyußá rosproßony z woyskiem.

Więc że Kázimierz Krol Polski krolestwá Czeskiego ießcze nie przyimował/ á tym czásem Podiebrádyuß Czechow ućiskał; Czechowie Kátolicy o inßym Krolu pomyślili/ i Máćieiá Krolá Węgierskiego ná tron i obronę swoie przywołáli: ná co i Papież/ i Cesarz przystáli/ lub tą kondycyą mu Cesarz krolestwá pozwalał/ áby/ iesli bez potomká znidźie/ do Austryakow Czeskie i Węgierskie krolestwo należáło.

3.
Czechowie Krolá Węgierskiego sobie obráli Krolem.

Papież chcąc áby przeßkody nie było ná Turecką woynę i Podiebrá-

4. *Wodz ná Turki.*

dyuszá/ nákazał pokoy we Włoszech/ i diploma ábo list swoy o tym czytáć kazał Kárdynałowi Seneńskiemu w Kościele *Ara Cœli* ná Gromnice/ po Biskupiu ubránemu przy Postach Pánom. Włochow wszytkich náznáczony Wodzem ná Turki Bártłomiey Koleo/ i żołd iemu ná te woyne ná káżdy rok sto tysiecy czerwonych złotych/ z ktorych Papież miał dawáć dźiewietnaście tysiecy/ tyleż Krol Ferdynánd/ Weneci i Xiąże Medyolańskie i Florenczykowie po pietnastu tysiecy/ Seneńczykowie i Xiąże Mutyńskie po czterech tysiecy/ *Lucenses* tysiąc. Miał i *Platina* orácyą zápaláiąc ná Turkow i do pokoiu domowego. Przystáli ná to Weneci; ále drudzy pokoy przyieli/ kondycyi nie/ że Bártłomiey Koleo był zá rozboynika miány i zdźierce/ i ták dźiwno im było/ że tákiemu zá iego zbrodnie nákázuią dawáć żołd tákowy/ i nád to/ że woyná tá nie ták podeszłego w leciech Wodzá potrzebowáła. Ferdynandá iuż był Papież uiął/ ále z nim trudna byłá spráwá/ choć mu zátrzymáne czynsze odpuszczono/ i Kárdynał według iego woli uczyniony od Papieżá.

5. *Cesarz náwiedzá limina Apostolorum:*

W tym Cesarz do Rzymu iáchał ná wypełnienie ślubu *ad limina Apostolorum*. Przesłał Papież przeciw niemu Biskupow i insze Pány na przywitánie/ á zás przy i za *pontem Milvium* od Prezydentá Rzymskie° z urzedem mieyskim witány/ i od inszych Pánow przed bramą/ dáley od Kárdynałow/ ktorych pocałowániem ich rąk i twarzy uczćił. W mieśćie był prowádzony pod złotym Báldachinem Plusowym: á pompá tá wiezdna wlokłá sie do trzećiey godźiny w noc/ przy gestych ogniách/ potym do Kośćiołá Swietego Piotrá prowádzony/ gdźie Papieżowi do pocáłowánia nog upadł/ á on go podniozszy obłapił. Náradzał sie potym w Konsistorzu o obronie Chrześciáństwá i woynie przećiw Turkom i Czeskim Heretykom; i stánelo tám/ áby listy rozesłáne były do Pánow/ żeby Posłow swych do Rzymu ná pewny dźień przysłali ná ráde o obronie Wiáry: stánelo i to/ áby Wenetom Turecką woyną w skárbie nádwątlonym pozwolono dźieśiątą cześć Duchownych dochodow/ dwudźiestą od Żydow/ trzydźiestą od świeckiego stanu w ich Páństwie. Báwił sie Cesarz w Rzymie dni śiedmnaśćie; Papież mu darował koniá białego z bogátym stroiem/ i złotą száte/ i podeymował go ze wszytką ássystencyą/ i iázdą/ ktorey było wiecey niż sześćset.

6. *Burgundyiczyk nie ubłagány Leodiensom.*

Leodyensom/ ktorzy byli woyne podnieśli przećiw Károlowi Xiążeciu Burgundyiskiemu strony Biskupá Borboniuszá/ ktorego niechćieli/ okrutnie sie stawił tenże Károl/ i nie dał sie ubłagáć áni Posłowi Papieskiemu/ áni Biskupowi Leodyiskiemu i urzedowi iego przepraszáiącemu/ ktorych wieźić i podusić kazano: i owszem Krol Fráncuski Ludwik z tym Károlem spiknęli sie ná zgube Leodyenczykow/ i ták w Niedźiele wpadszy ich żołnierze do miástá/ zábili ludźi inszych około czterdźiestu tysiecy/ niewiást dwánaśćie tysiecy/ ktore powiązáne/ w Moze rzeke wrzucono. A gdy sie to w mieśćie dźiało/ w Kośćiele śpiewano: *Omnia quæ fecisti nobis Domine, in vero judicio fecisti, quia peccavimus tibi, & mandatis tuis non obedivimus*: Wszytko to nam spráwiedliwie uczyniłeś Pánie/ żeśmyć zgrzeszyli i przykazań twych nie słucháli.

7. *Alfonsowi śmierćią po prorocku groźi Papież.*

Z Hiszpániy do Papieżá przyiácháli Posłowie od przećiwnych Henrykowi Krolowi Kásztellańskiemu; ále ich Papież niechćiał przypuśćić/ ieśliby Alfonsá Brátá Krolewskiego Krolem zwáli. Gdy ich zás przypuśćił/ uskarżał sie ná Alfonsá/ i tuszył mu nie długi żywot dla cudzych zbrodni: i było to iák proroctwo. Bo gdy Alfons mijał kray zápowietrzony/ czy powietrzem/ czy trućizną zginął/ á strona Henrykowá sie umocniłá. Rokoszánie chćieli mieć zá Krolową Izábelle Siostre Henryká/ ále i oná niechćiałá/ i ták Henryk Krolem dożywotnie uczyniony/ á Izábellą tylko iáko dźiedźiczká krolestwá tego byłá miána.

8. *Turrekremátá umiera.*

Vmárł tego roku Jan Turrekremátá Kárdynał Hiszpan náuką i cnotą sławny/ wiáry i prawdy znáczny obrońcá/ dla czego názwány *Defensor fidei*. Oprocz kśiąg/ ktore pisał/ ozdobił sklepieniem Kośćioł *super Minervam*: támże Klasztor wystáwił/ i Bráctwo Zwiástowánia Náyświetszey Pánny fundował ná wyposażenie Pánien/ z ktorych corek ná dwieśćie wyposażáią: i Vrban ośmy umieráiąc wszytko tám odkazał.

9. *Czeskie Krolestwo zwoyną przyimuie Krol Węgierski.*

O krolestwie też Czeskim obmyśláiąc Papież i Cesarz/ námawiáli Krolá Węgierskiego/ áby krolestwo to przyiął/ i woyne ná Podiebrádyuszá i Heretyki támeczne. Ofiárował mu Papież ná woyne te piećdźieśiąt tysiecy czerwonych złotych/ á Cesarz cłá iednoroczne z Austryi i ármate. On gdy sie z swemi Węgrámi náradzał o tym: niektorzy mu odradzáli ze dwiema woiowáć/ i z Turkiem/ i z Czechámi; że nie stáłoby śił Węgrom ná obudwu nieprzyiaciołow. Ale drudzy rádźili zá Wiáre sie przećiw Herezyi uiąć/ zwłaszczá że sie báć było/ áby z Czech do Węgier táż Herezya nie przyszłá: potym czytáne listy Papieskie i Cesárskie o tymże/ i ták nakłonił sie Krol ná przyiećie krolestwá z woyną ná Heretyki/ i Czechowie go przyieli/ gdy Kázimierz Krol Polski niechćiał.

10. *Polski Krol do Czech sie odzywa.*

Zeby mu zás Krol Polski nie przeszkadzał/ Protázego Biskupa Ołomuckiego do niego w poselstwie wysłał/ o Corke iego w Małżeństwo prosząc. Ale Kázimierz Krol z tym sie odezwał/ że prawa swego do Czech nie ustąpił/ tylko ie do Seymu odwlokł; ieśliby ie kto opanował/ że sie tego miał upominać. Powinowáctwá też z Krolem Węgierskim niechćiał/ áżby krzywdy uczynione Polakom nágrodźił/ gdy Spisy náiáchał/ i Multáńską źiemie/ ktora sie pod obrone Krolá Polskiego byłá ućiekłá/ kiedy sie o nie trzey rospieráli.

11. *B. Elżbietá Serwitká umiera.*

Szłá do niebá w tym roku B. Elżbietá Mniszká z Zakonu Serwitek. Przy śmierći Bogá wielbiłá/ zá czystość niepokaláną/ ktorey też broniła trapieniem ćiáłá/ ná ktorym też żelázny łáncuch ná cztery palce szeroki záwsze nośiłá. To ludźie chćieli/ przez nie u Bogárodźice upraszáli/ ktorey też ią Referendarką názywáli.

12. *B. Iákubá á Castro ználezione ćiáło.*

Nálezione tych czásow ćiáło B. Jákubá *á Castro* Serwity/ do ktorego Zakonu wstąpił słysząc w Kośćiele owe słowá Chrystusowe: kto nie opuśći Oycá i Mátki/ i wszytkiego dla mnie/ nie może bydź uczniem moim. Mátce iego widźiáło sie/ iákoby lilią czerwoną rodźiłá/ ná znák iego czystośći i meczeństwá. Ze Biskup Kluzyński ná dobrá Szpitálne sie targnął/ do Rzymu nań spráwe wyprowádźił/ i wygrał zá Szpitalem: ále Biskup zá to nán zaboycow zesłał/ ktorzy go zábiwszy/ przed domem pogrzebli. Tám/ choć był śnieg wszedźie/ drzewo źieleniáło/ i głos tám słyszány: Dobądźćie mie: iam iest Jákub *á Castro*. Dobyli/ i ná woz ćiáło włożyli/ pátrząc/ gdźie sie z nim bydletá obrocą; áliśći go do owego Szpitálá bydletá záprowádźiły/ ktorego bronił; gdźie potym cáły ználeźiony.

13. *Klątwá ná alienationem dobr Kośćielnych.*

Wydał tego roku Páweł Papież dekret ná tych/ ktorzyby dobrá kośćielne lub ruchome kosztowne/ sposobne do záchowánia; lub nie ruchome od Kośćiołow oddaláli/ ábo ná *alienationem bonorum Ecclesiæ*; czego pod klątwą zákázuie: list ten i dekret poczyna sie: *Ambitiosæ*.

Rok Pański 1469. Pawła II. 5. Fryderyka III. 30.

1. *Illyryk Turcy pustoszą z okázyi niezgodnych bráci.*

TVrcy w Illyryku Chrześciáństwo náieżdżáli z tey okázyi. Azembey Niemiec renegat w Bośniy pánował: ten chcąc pustoszyć Kroácyą/ że mu broniłá prześćia rzeká żołnierzem opátrzona ná przeprawie/ bo tám dwá bráciá lub niezgodni pánowáli/ Márcin przy rzece/ á Stefan w dalszey Kroácyi; Azembey Márcinowi obiecał od káżdego swych koniá dáć po srebrniku/ i zemste ná iego bráćie obiecał/ byle woysku iego/ ktorego miał na dwádźieśćiá tysiecy/ dał wolne przez rzeke prześćie. I dał zá pieniądze. Gdy sie Azembey przepráwował/ Stefan tám ná wzwiády posłał swego goncá/ ktory poimány zmyślił poselstwo od Stefáná do Azembeiá/ áby przepuśćił kraiowi iego: i przystał ná to Azembey uwiedźiony obietnicą podárunkow; iákoż to zrozumiawszy Stefan/ dáry mu posłał. Atoli Azembey iemu dawszy pokoy/ do miástá inszego Chrześciáńskiego wpadszy/ ośm tysiecy tám ludu zabił/ á trzy tysiące wźiął w niewolą. A gdy w oktáwe Bożego Ciáłá chćiał

chciał ná lud nabożny w mieście Medelungu nápáść/ że miásto to Stefan przestrzegł/ zámknęło sie i broniło/ ták że Turków wielka moc z murów pobito; z ostátkiem iednák woyská wracáiąc sie nieprzyiaciel nábił w prześciu ludá nád dwádzieściá tysiecy/ á pietnaście tysiecy poimał. Ták złych bráci niezgody dały okázyą do tákiey Chrześcian klęski/ przepráwy Turczynowi dopuściwszy w kray ten Chrześciański. Ale Wenetom sie ná Turków poszczęściło. Bo gdy Mikołay *Canalius* podszedł pod miásto Tureckie Oenum názwáne/ które było ná brzegu morskim; wypráwiwszy z gáler żołnierze swe/ naprzód miásta dobył/ potym Zamku/ lub sie miásto z murów broniło/ i Turków tám ná obronę było dwá tysiące: spalił potym to miásto/ korzyść wielką wziąwszy/ i ludu w niewolą dwá tysiące.

2.
Podiebrádiusá woysko zbił Krol Węgierski.

Tegoż czásu Krol Węgierski woysko Podiebrádyusá Czechá zbił/ i Syná iego Wiktoryná poimał; ná którą nowinę w Rzymie dzięki Bogu i ognie tryumfalne były niecone: Moráwá i Sląsko sie Krolowi poddało. Podiebrádyusz po tey klęsce Posły do Kázimierzá Krolá Polskiego wysłał/ Władysłáwowi Synowi iego krolestwo po sobie obiecuiąc/ i Córkę swoię zá niego/ iednák żeby dożywotnie Podiebrádyus krolestwo trzymał/ á żeby go Kázimierz bronił/ i Papieżá mu przeiednał. Ale Senat Polskiego krolestwá nie rádził mieć spráwę z Heretykiem/ i przy Posłách tych iego Heretykách Kościoły zamykáno i obłożono interdyktem: á żeby woynie i pomocy Polaków przeszkodá byłá zá Podiebrádyusem; Cesarz u Papieżá wymogł/ áby pokoy Polaków z Krzyżakámi nie był potwierdzony.

3.
Kárdynał Ián Kárwágiál świątobliwy umiera.

Vmárł w tym roku z wielkim wszytkich żalem Swiątobliwy Kárdynał Jan Kárwágial. Zadnego obićia i stroiu nie záżywał/ i sam włosiennice pod spód nosił. Tenże/ gdy miał o Wierze dyspute w Czechách z Rokiezáno Heretykiem; Rokiezáná rzekszy trzy słowá dáley nie mogł mówić. Dopiero Kárdynał Kárwagial poczoł mówić ták pieknie/ iż sie wiele upámietáło tym cudem. Podobnego coś sie stáło w Polszcze u Jerzego Miszká Woiewody Sendomierskiego/ u którego gdy ná obiedzie było wiele Katolików i Aryánow o Wierze rozmawiáiących; był tám *Georgius Samboriensis* Zakonnik Káznodzieiá sławny/ którego gdy Woiewodá do dyskursu o wierze pobudzał/ on rzekł: Nie przy biesiedzie o tym/ ále niech sie iutro zeydą Aryáni ná dyspute zemną. Stáło sie ták; i gdy ich Minister/ rzeczony Biesagá/ bez wezwánia Boskiego/ záraz zelżywie i bluźnierskio poczoł mówić/ ow Káznodzieiá tylko sie żegnał. Spytány/ czemuby to czynił? rzekł: Azá nie słyszycie/ że Czárt przez niego mówi? á żebyście to wiedzieli; á to wziąwszy stułę nád nim exorcysm uczynię/ że zámilknie. Ják tedy on skończył exorcysm; oniemiał Aryan z záwstydzeniem drugich.

4.
Heretyk przez exorcysm oniemia.

5.
Ferdynándá Neápolitáńskiego niewdzięczność ku Stolicy.

Wielka sie niewdzięczność pokazáłá ku Kościołowi Rzymskiemu Ferdynándá Krolá Neápolitáńskiego/ które krolestwo mu Stolicá tá dáłá/ i ná nim przez lat pięć broniłá; ná co wydáłá dziewięćdziesiąt tysięcy czerwonych złotych; i on sam był przysiągł bronić Kościołá Rzymskiego w káżdey okázyi; á on nietylko niektore dobrá tegoż Kościołá chciał odeymowáć/ ále i Robertowi Máláteście pomogł ná odsiecz przeciw obleżeniu Papieskiego woyská pod Aryminem. Bo gdy Zygmunt Máláteśtá Oćiec iego umárł/ który od Papieżá Arymin lennym práwem trzymał; żeby sie Arymin do Papieskiey Stolice nie wrócił/ gdyż nie było práwego potomká ná sukcessyą/ bo ten Robert był złego łożá; Mácochá Jsottá wezwáłá tegoż Robertá/ áby do Aryminu przyszedł z obroną/ i nim z porádą iey rządził.

6.
Robert Máláteśtá zdradza Papieżá z strony Aryminu.

Ale on żeby sie nie wydał/ iż chce Páństwo Aryminu otrzymáć/ gdyby od Papieża dáney sobie kommendy w *Pontecurvum* mieście odstąpił; iáchał do Papieżá/ i udał mu/ że Arymin łácno mu poddá zá tą okázyą/ gdy go Mátká tam woła z żołnierzmi ná obronę. Papież uwierzył/ i w nagrodę tey przyszłey przysługi obiecał mu niektore miástá/ i ná drogę tysiąc czerwonych złotych dał. Lecz on ná sie Arymin opánował; co gdy postrzegło woysko Papieskie/ obległo Arymin; á on/ że miał zmowę z Ferdynandem Krolem i innemi/ poki ich ná odsiecz nie było/ zwłaczał/ i wrzkomo chciał poddáć

dáć miásto Papieskiey stronie; áż dopiero gdy iego *colligati* przybyli/ ná Papieskie woysko uderzyli/ i Papieska stroná przegrálá. Atoli Papież ná odyskánie Aryminu záżył Wenetow i innych; náwet i Janá Renatá Andegáweńskiego Krolá Sycylij/ który miał przybydź ze dwudziestą galerámi.

Rok Pański 1470. Pawła II. 6. Fryderyka 31.

1.
Iubileusz co 25. roku postánowiony.

PAweł Papież tego roku postánowił/ i dekret o tym wydał/ áby odtąd Jubileusz nie bywał trzydziestego trzeciego roku/ iáko bywał; ále dwudziestego piątego/ co do tychczás trwa. Do Kázimierzá też Polskiego Krolá wysłał Alexándrá Biskupá *Forolivij*, wymawiáiąc sie mu przez niego/ że Krolowi Węgierskiemu Czeskie potwierdził krolestwo/ dla zásług ku Kościołowi przeciw Turkom i Hussytom. Rádził mu też/ áby Corkę zá Krolá dał Węgierskiego/ á przeciw Podiebrádyuszowi woysko swe z nim złączył. Ale Kázimierz chciał ráczey tego/ áby iego Synowi Władysłáwowi Podiebrádyusz oddał krolestwo/ á Herezyi sie odrzekł: przeto Papieżá prosił o krolestwo Czeskie/ które był iego Synom przedtym *jure successionis* sam przyznał: prosił i o potwierdzenie pokoiu Pruskiego.

2.
Poseł Papieski do Polski.

3.
Turczyn w Eubeij Chalcydę bierze.

Turczyn przysiągł ná zniesienie Jmienia Chrystusowego/ i ołtarzów i bałwochwálstwá w obrázow czczeniu; po którey przysiędze insuły Lesbum i Jmbrum pustoszył; potym wtargnąwszy do Eubeij ábo Negropontu/ obległ tám miásto Chalcydę obronne/ á wyspę mostámi z ziemią złączył/ przez które Piechotá z Grecyi tám weszłá/ i ták po szturmách potężnych dobył miástá. Vtrácił tám swoich ná czterdzieści tysięcy; ále też w mieście lud w pień wyścinał/ Włochów ná pale wbiiał/ Kościoły pustoszył/ dzieci tylko i niewiásty w niewolą wzięte. Zwálono tę utrátę miástá ná Mikołáiá Kanáliuszá/ który áni miástá żołnierzem umocnił/ áni mostu owego od Eurypu psował/ á mogł nie trudno; zá co zrzucony z urzędu/ do Senatu Węgierskiego związány odesłány iest z Synem/ á od nich do Papieżá/ áby go karał/ iáko wypráwy ná Turków naywyższy rządcá: ále on sie zá nim ieszcze przyczynił.

4.
W Geldryi woyná Syna z Oycem.

W Geldryi woyná domowa byłá Arnulphá Xiążęciá z Synem Adolfem. Po bitwie stoczoney dał Synowi Nowiomag; ále on nie kontent (choć go rączył i czestował Rodzic) w nocy lud sprowadził/ i wybiwszy drzwi do Rodzicá/ wziąwszy go nie dobrze odziánego przez sześć lat więził/ co mu zá złe drudzy Pánowie máiąc/ nań sie zbieráli. A gdy ich chcąc rozsądzić Károl *Audax*, Oycu tytuł Xiążęcy przysądził/ Synowi miástá i Zamki; á on ná to nie przystał; Károl sie nań wybierał; dopiero on uciekł; ále u przewozu poznány/ Károlowi oddány w poczciwym więzieniu sam też musiał zostawáć. Vpewniony był od Aniołá *Dionysius Carthusianus* o spustoszeniu Geldryi tą woyną dla grzechów ludu/ i że ią miał obcy Pan zły opánowáć/ ieśliby sie Geldrowie nie popráwili; o czym Arnulphá i Adolfá upominał/ i do pokuty prowádził. J ták sie stáło; bo gdy sie z Oycem Adolf zgodzić niechciał/ przerzeczony Károl Xiążę Burgundów poimał go i więził/ i Geldryą opánowáł; á Arnulf niewdzięczne°Syná wydziedziczył. Nádto i w tym zły ten Syn uznał Boską zemstę/ że gdy Gándáwczykowie Károlá zbiwszy/ Adolfá z więzienia uwolnili/ gdy iuż miał dziedziczkę Belgów poiąć/ pod Tornákiem iest zábity.

Syn więźi Oycá i sam potym uwięźiony.

5.
Co Geldryi przepowiádał Dionizy Kártuzyan.

6.
Odmiána w Edwárdzie i Rychárdzie Angliách.

W Anglij dziwna rzeczy odmiáná. Miedzy Edwardem tám kroluiącym woyná byłá/ i Rychárdem Komesem Wárwicenskim/ który tegoż Edwárdá był wsádził ná krolestwo/ zrzuciwszy z niego Henryká. Zbity záś Rychárd/ od Krolá Francuskiego woyská dostawszy/ i w Londynie bunt uczyniwszy/ wypędził z Anglij Edwárdá/ á Henryká znowu ná krolestwo przywrócił z więzienia; ále potym Károl Xiążę Burgundyiskie obu zwyciężył/ to iest/ Henryká i Rychárdá.

7.
B. Paulus Miletus umiera.

Vmárł tego roku B. *Paulus Miletus* Kálábryiczyk Zakonu Káznodzie-

iow. Ten/ gdy podczas Kapituły dla zgromadzonych ná nie w piwnicy winá nie było/ kazał iśc tám piwnicznemu/ áż wßytkie beczki winem nápełnione ználázł; ktory cud modlitwom iego przypiſano.

Rok Pańſki 1471. Pawła II. 7. Fryderyka 32.

1. Podiebrádius chce z kościołem trzymáć.

W Czechách Podiebrádyuß/ iuż wyzuty z Sląſká/ Luzácyi i Moráwy/ chćiał ſie z Apoſtolſką Stolicą poiednáć/ i w tym záżył procz Krolá Polſkiego/ Xiążąt Saſkich Kátolikow/ ktorzy przez ſwe Poſły imiėniem Podiebrádyußá obiecowali/ że miał iuż wyznáć/ że nie ieſt potrzebne do zbáwienia záżywánie Sákrámentu pod obiemá oſobámi káżdemu; i że miał przyiąć zá Arcybiſkupá Práſkiego/ kogoby Papież podał: nád to że dziatkom małym nie dopuśći dawáć Sákrámentu pod oſobą winá; i że miał ſie ſtáráć/ áby dobrá Kośćiołom były przywrocone/ i áby obrzodki kośćielne Rzymſkie w Czechách były; iedno proſił/ áby ktorzy z poſpolſtwá bráli Sákráment pod obiemá oſobámi/ to czynić i potym mogli; i żeby áktá przećiw niemu káſſowano. Vważył pilnie te punktá od niego dane Papież z Kárdynałmi/ i ná káżdy punkt nowe mu pytánia zádane/ żeby ná nie odpowiedział/ á złączenie z Rzymſkim Kośćiołem mocnieyſze było; ktore pytánia ,lecone Fránćiſzkowi Pikkolominiemu Kárdynałowi w Niemczech Poſłowi.

W tym umárł.

Ale gdy ſie to dźieie/ Podiebrádyuß ná puchline umárł/ niewiedźieć/ czy od Kátolickiego Kápłaná przy śmierći rozgrzeßony; á przed nim piętnaſtą dniámi Rokiezáná ow Czeſki Herezyárchá ná ſąd Boży porwány. Po śmierći Podiebrádyußá nowe niezgody około Krolá Czeſkiego ná ziezdźie Práſkim: iedni chćieli Ceſárzá/ drudzy Krolá Węgierſkiego/ trzeći Władyſłáwá Krolewicá Polſkiego/ inśi Olbrychtá Xiążę Sáſkie/ inśi Henryká Syná Podiebrádyußowego/ drudzy Ludwiká Krolá Fráncuſkiego/ ábo Ludwiká Báwárczyká; ále wnet inßych pominąwßy/ tylko o Polſkim Władyſłáwie/ ábo Máćieiu Krolu Węgierſkim zámyslano.

2. Roznych chcą ná kroleſtwo Czeſkie.

3. Władyſław Krol chce tám krolowáć; tákże Káźimierz Krolewic Polſki.

Przy Węgierſkim Krolu ſtali Slężacy/ Moráwá/ Luzácya; przy Władyſłáwie Seym Pánow Czeſkich/ do ktorego też práwem Máćierzyńſkim to kroleſtwo należáło; i miał ſie do niego Władyſław. Chćiał tych Kándydatow pogodźić Papież bez woyny; ále Władyſław z wielkim woyſkiem wßedł do Czech/ chętnie od Prázan przyięty. Nád to Káźimierz Krol Polſki poſłał do Węgier Káźimierzá Syná/ áby to kroleſtwo do śiebie po Mátce należące opánował; ále gdy pod Nitrę záßedł/ á Węgrow ná ſwoię ſtronę nie przeciągnął/ od Węgierſkiego Krolá wypędzony/ i ſprzyśiężeni ſkaráni od niego.

4. Iákub Cypryiſkie Páńſtwo chce ſobie utwierdźić.

Wypráwił tego czáſu poſelſtwo do Papieżá Iákub w Cyprze Páńſtwo ſobie przywłaſzczáiący. Opánowal był Cypryiſkie kroleſtwo bezpráwnie/ á chćiał/ áby od Papieżá był ná nim potwierdzony. Ale iáko Pius wtory/ ták i Páweł to poſelſtwo odrzućił/ iż oná Károlá dźiedźiczká z Mężem ſwym Ludwikiem nieſłußnie od Egipſkiego Sołtáná ná inſtáncyą Iákubá/ z Cypryiſkiego Páńſtwá byłá zrzucona. Iednák Iákub ná umocnienie ſwoie/ z Wenetámi ſie ſpowinowáćił/ poiąwßy Senatorá Weneckiego Corkę/ i dány mu od Wenetow poſąg ſto tyśięcy/ dla nádźieie przyłączenia Cypru do Wenetow.

5. Uzumkazán Krol do ligi wzywa ná Turki Chrześćian.

Tákże Vzumkáſſánes Krol Mezopotámij/ á oraz w Perſyi i Indyi pánuiący/ máiąc wolą uderzyć ná Máhometá/ do Papieżá i do innych Pánow wyſłał Ludwiká Bononczyká Minorytę/ do ligi ich z ſobą poćiągáiąc. W liśćie ſwym Papieżowi dáie znáć o ſwych zwyćięſtwách; iáko to/ że ſwego nieprzyiaćielá Iámſe/ ktory wźiął był Bábilon/ zbił; potym Syná iego Arſándáchá/ ktory z więkßym ſie woyſkiem nád Oycowſkie/ nań wypráwił/ ktore on zwyćiężył/ i ſámego Arſándáchá zábił: potrzećie/ że cále zbił Krolá Perſkiego nań idącego/ we ſtukroć i śiedmdźieśiąt tyśięcy ludu/ i tyleż wozow z woźnikámi/ i że Pánow ich głowy/ rozeſłał do ich kráin: tákże iáko wiele miaſt opanował/ á gránice Páńſtwá iego były/ zkąd Azya/ z támtąd

Murzyńſk-

Murzyńſka źiemiá. Z máłych ſie był śił wzmocnił ten Vzumkázan. Przedtym trochę Armeniij trzymał/ ále gdy Zenſy Krolá Perſkiego Poſłow nie pięknie przyiął/ á Perſá oto nań z woyſkiem przyßedł/ zwiodł z nim bitwę Vzumkázan/ i zwyćiężył. Znowu uderzył nań Perſá/ ále bárźiey zbity/ bo i Krol ſam zábity/ i Syn iego poimány; i ták Perſkie kroleſtwo otrzymał Vzumkázánes. Gdy ſie zás potym ná Turki obálił/ á łączył ſie z Papieżem i Wenetámi przez Poſły/ co mu rozradzał Turczyn przez poſelſtwo; on rzekł/ że Máhomet kazał pierwßym obietnicom dość czynić; zátym że obiecał Chrześćiánom pierwey/ z nimi będźie trzymáć. Wpadł tedy potym do Trápezuntu/ i tám Syná Otománá zbił ze trzydźieſtą tyśięcy Turkow: potym pod gorámi Ormiáńſkiemi zbił Wodzow Otomáńſkich/ ktorzy mieli ſwych czterykroć ſto tyśięcy/ á gdy ſerce upádło Máhometowi wtoremu/ od ſwych námowiony/ wozámi drogę záſtąpił/ i dźiáłámi ráźił Perſe/ i oboz mu wźiął; ále utráćił ſwych czterdźieśći tyśięcy/ á Perſá tylko dźieśięć tyśięcy.

6. Zwyćięſtwa Uzumkázánesa.

7. W Anglij ießcze niepokoie.

W Anglij ießcze dźiwne trágedye. Krol Anglij Edwárd ućiekł ſie był do Károlá Burgundá ſwego Wuiá/ i od niego doſtawßy woyſká/ morzem do Londynu przypłynął/ i zá ſpráwą przyiaćioł przyięty/ ná Rychárdá Komeſá Wárwickiego uderzył/ i w boiu go zábił. Potym woyſko obroćił ná Edwárdá Henrykowego Syná Xiążęćiá Wallij/ i ná Małgorzátę Krolową/ ktorych zwyćiężył/ á Edwárdá z Małgorzátą poimał: tá do ſtraży dána/ ále od Krolá Fráncuſkiego wykupiona; á Edwárd ſpytány od Krolá/ czemuby ták kroleſtwo mießał; gdy rzekł/ że ſie dźiedźicznego kroleſtwá domagał/ zá to ſłowo zábity od Komeſow Klárencyi i Glocestryi. Ießcze zoſtawał i ná to pátrzał Henryk ſam przedtym teyże Anglij Krol; i chćiał go Gwilelm *Facombrigius* wybáwić/ woyſko zebrawßy; ále roſproßony z woyſkiem/ dał przyczynę tego/ że Henryk ná wieży Londyńſkiey zábity dla ſpokoynego pánowánia Edwárdá; ácz ten Henryk/ ták mu ſie źle powodźic poczeło/ chwyćił ſie znáczney Swiątobliwośći/ i cudámi potym ſłynął/ ktore wypiſał *Nicolaus Harpsfeklius*.

8. Henryk zbiedy cnotliwy.

6 Paweł Papież nagle umiera.

Tegoż roku Páweł Papież lub dobrze zdrowy/ nagle umárł dwudźieſtego ßoſtego Lipcá/ z ráná umárłym ná łożku ználeziony/ choć wczorá był czerſtwy i weſoły. Siedźiał ná Rzymſkiey Stolicy lat śiedm nie ſpełná. Gáni go *Platina* i oſtro brámuie; ále nie ſłußnie; i niedźiw/ bo był od tego Páwłá złożony z urzędu *Abbreviatoris* zyſkownego; i nieco więźiony o piſánie wolne przećiw temu Papieżowi: pięknie o nim nápiſał *Ægidius* Witerbſki Kárdynał/ chwaląc go z hoynośći ná ubogie/ z ſpráwiedliwośći/ i łáſkáwośći; bo i winnym przepußczał; zá máłe wyſtępki prętko ſie dał ubłagáć; zá wielkie ná gárle nie karał/ lub do więźienia ábo gáler dawał: brák czynił w obieraniu oſob ná rządy kośćielne: Biſkupy/ zubożałe Pány/ Wdowy Pánny podeymował: rozruchy w miáſtách i podrożne rozboie zá niego uſtáły. Nád to w iedzeniu był mierny; bo ná obiedźie kontent był melonámi/ i drobnemi rybkámi/ i wodą z Tybru: á Biſkupá łákomego wilkiem názywał. W imieniu Biſkupim niechćiał mieć/ coby i ußy obrażáło/ nietylkoby w poſtępkách: dla tego chcąc Biſkupem Konwerſáńſkim uczynić Turkuſá/ że mu to imię coś Pogáńſkiego ſie widźiáło/ lub z dobrey Fámilij/ imię mu ſwoie Páwłá dał i Biſkupem uczynił. Do ozdoby Kośćiołow i ołtarzow bárzo ſie przykłádał z wielkim ná to nákłádem/ złotá i drogich kámieni nie żáłuiąc. Kárdynałom świeckim biretá purpurowego pozwolił; ále Zakonnym nie: áż potym Grzegorz czternaſty. To w nim gániono/ że ná ſpráwy nie łácny był do niego przyſtęp/ áż w nocy: w ten czás muśieli nie doſypiáć/ ktorzy co ſpráwić chćieli. Heretycy kálumnią nań włożyli o śmierći iego/ kłamáiąc iákoby od Czártá był udußony dla iákieyśi zbrodni; ále te i inße kálumnie dobrze Authorowie pobożni zbiiáią: i dość ná tym/ że to Heretycy ſami mowią/ ktorzy Papieżá káżdego Antychryſtem zowią.

tego pochwały.

Po nim i tego pogrzebie *Franciſcus Robureus de Ruvere Saonenſis*, ktory był przedtym Fránćiſzkánem/ á od Páwłá wtorego Kárdynałem uczyniony/ ná inſtáncyą Beſſáryoná/ dla znáczney cnoty i náuki Papieżem ieſt obrá-

ny/ i ná-

10. *Ponim naſtąpił Syxtus czwarty.*

ny/ i názwány Syxtem Czwartym/ że w dźień Swiętego Syxtá Papieżá i Męczenniká ná obieránie Kardynáli záśiedli. Symbolum ſobie z Piſmá przybrał: *Adjutorium meum à Domino, qui fecit cælum & terram.* Z młodu

11. *Habit S. Fránćiſzká.*

był od rożnych przypadkow záchowány przez Swiętego Fránćiſzká/ ktorego hábit Mátká mu ſpráwiłá z nápomnienia niebieſkiego; á kiedy mu ten hábit zámieniłá/ gorączká go porywáłá i zgágá trápiłá/ poki hábitu znowu nie wźiął; i ták w dźiewiątym roku przyuczył ſię do niego.

12. *Błąd Bononiczyká.*

Kárdynałem potym uczyniony piſał kśięgi uczone/ ktoremi Kośćioł oświećił/ *de Potentia Dei, de ſanguine Chriſti, de Conceptione B. V.* Piſał i przećiw Bonońſkiemu Zakonnikowi/ ktory twierdźił/ że Bog przez ſwoie wszechmocność nie może potępionego człowieká zbáwić. Papieżem zoſtawszy/ gdy po koronácyi był prowádzony do Laterańſkiego kośćiołá/ á iego kálwákátá tłum ludźi odganiáłá/ niektorzy to zá złe máiąc ná iázde te uderzyli/ i ná lektykę Papieſką kámieńmi rzucáli/ áż ten tumult Vrſyn uśmierzył. Ná przodku pánowánia z tym ſię Chrześćiáńſtwu odezwał/ że przećiw Turkom i bogáctwá/ i żywot chćiał łożyć; i Chrześćiány ná nich záchęcał/ záſłyszawszy że

13. *Co wźiął Máhomet Chrześćiánom.*

Máhomet Chrześćiánom oderwał dwoie wielkie Páńſtwá/ ćztery kroleſtwá/ Prowincyi dwádźieśćiá/ miáſt dwieśćie/ i ludźi niezliczoną moc wygubił. A że woyná ná Turki i wypráwá potrzebowáłá zgromádzenia Pánow Chrześćiáńſkich i Duchownych/ nákazał *Concilium* wielkie ná Láteránie; á gdy Ceſarz prośił/ áby w Vtynum było/ Papież Mántuą ráczey ábo Ankonę ſtręczył. A żeby rzecz nie szłá w odwłokę/ wypráwił Poſły do Fráncyi/

14. *Ná Turki Papież záchęca.*

Hiszpániy/ do Niemiec/ do Angliy/ Dániy/ Szkocyi/ ná Turecką woynę záchęcáiąc. Wyſłał i ná ugodę Polakow z Krolem Węgierſkim/ żeby woyſká ná Turki obroćili: Sam też Papież u Medyceuszow pożyczył pięćdźieśiąt i czterech tyśięcy czerwonych złotych ná wypráwę ármaty wodney przećiw nieprzyiaćiołom Wiáry Swiętey. Galeácyusz też Sforcya Xiążę Medyolańſkie ná porćie Genueńſkim gotował flotę ármatną ná Wſchodnie Pogáńſtwo/ i Genueńczykowie ſię przyłożyli do Papieżá/ pięknie przy powinszowániu przyięći. Ferdynánd też Krol Neápolitáńſki wypráwił śiedmnaśćie gáler na Turki: przeto mu Papież odpuśćił czynsz ośmiu tyśięcy uncyi złotá; iednák pokiby ná Turki woiował/ ná woyſko ie kazał mu obracáć. Te gálery iego ze czterdźieſtą i sześćią Weneckiemi/ i dwudźieſtą Papieſkiemi złączone prowádźił i rządźił Poſeł Papieſki Mikołay Biſkup Modruzyeńſki/ i port Attálicki i Pámphilią plądrował.

15. *Luzytáni Maurow zbili.*

Alfons też Krol Luzytáńſki we trzechſet naw rożnych/ przećiw Maurom ſię do Afryki udał. Vderzył naprzod ná Arzille fortecę; i doſtał iey. Zábito ná dwádźieśćiá tyśięcy Pogáńſtwá/ pięć tyśięcy poimánych przedawano. To słysząc Tyngitáni Maurowie z miáſtá ſwego ućiekli/ á Alfons ich Męczety ná Kośćioły obroćił Chryſtuſowe/ i Zakonnikow tám wielu wprowádźił.

16. Dionyſius Carthuſianus *umiera.*

Tego roku pobożnie umárł w Hásbánie *Dionyſius Carthuſianus*, názwány był *Extaticus.* Piſał Xiąg wiele nabożnych/ i ná cáłe piſmo/ i ná kśięgi Swiętego Dionizego Areopágity/ lub niektore iego Xięgi Bellármin káże oſtrożnie czytáć/ ácz/ gdy ktorą iego kśięgę widźiał Eugeniusz Czwarty/ mawiał: *Lætetur Mater Eccleſia, quæ talem habet filium:* ma ſię z czego ćieszyć kośćioł/ że Syná ma tákowego. Tenże Dionizyusz nápominał Biſkupá Leodyiſkiego do popráwy/ ále dármo. Więc tedy gdy ſię zá Biſkupá owego

17. *Roſkoszny Biſkup potępiony.*

po iego śmierći modlił/ obaczył potępionego/ i żaby z żmiiámi dręczące go ná ćiele/ ktorego ná roſkoszy záżywał. Przed śmierćią ten Dyonizyusz ná rok często záżywał ſłow owych: *Sancti qui ſperant in Domino, habebunt fortitudinem:* i tych ſłow: *Maria unxit pedes JESV, & Regem æternum.*

18. S. MARIA de Conſolatione.

W Rzymie pod *Capitolium* obraz Nayświętszey Pánny począł cudámi ſłynąć/ zátym dla dobrodźieyſtw i poćiech tám doznánych Kośćioł támże wybudowány *S. MARIÆ de Conſolatione*; i *Sixtus* odpuſtámi go nádał.

W tymże roku umárł *Thomas à Kempis Canonicus Regularis*, ktory práwie złoto owo kśiążeczkę o násládowániu Chryſtuſá nápiſał; ktorą B. Pius

piąty

piąty/ i Swięty Karol *Borromæus* záwsze z ſobą mieli/ i S. *Philippus Nerius* z niey duchá nowego záwźiął/ á Swięty Ignácy nászego Zakonu Fundátor według wielu zdánia w żyćiu ſwoim prześwietnym też kśiążeczkę wyráźił:

19. Thomas à Kempis *umiera.*

Alexander Saulius Biſkup Páptenſki oną ſię w ćiężkich prácách ćieszył i pośiłał: nawet Krol Máurytáńſki miał ią w ſwey Bibliotece po Turecku przełożoną/ i mowił do Kápłánow *Societatis JESV*: więcey tę iedne kśiążeczkę ſobieważę/ niż wszytkie Máhometáńſkie. Ten *Thomas à Kempis* z młodu záczętego nabożeńſtwá ku Nayświętszey Pánnie gdy nieco poprzeſtał; widźiał ią we śnie insze ſługi ſwoie do śiebie przytuláiącą/ ná znák Máćierzyńſkiey ku nim miłośći; á gdy i on ſię tegoż ſpodźiewał/ uſłyszał: Dármo ſię mego ku tobie ſpodźiewasz/ gdy twoy ku mnie áfekt oſtygł: i ták go ſen ten popráwił. Regułę Swiętego Auguſtyná przyiąwszy/ w modlitwách záchwycenie miewał/ á gdy ktoś rzekł/ że mu Pſalmy iák łoſośie ſmákuią; przyznał/ że mu ták/ i bárźiey ſmákuią/ lub niedbáłym ten pokarm nie ſmáczny. Procz tego/ czytánie/ rozmowy Duchowne/ i Cellá Zakonna mu ſłodkie były/ i tám ſwoy pokoy i ukontentowánie znáydował. Czártá pozdrowieniem Anielſkim odpędźił. Więcey o nim drudzy piszą ná pochwałę.

20. *Ian Lombárdus Minoritá.*

Zył tych czáſow Jan Lombárdus/ ktory modlitwę czyniąc przed Nayświętszym Sákrámentem/ i głoſem z támtąd uſłyszánym zátrzymány w powołániu/ktore° chćiał odſtąpić: á gdy ſię potym w Zakonie *Minorum* będąc modlił/ w czymby ſię naybárźiey miał ćwiczyć; uſłyszał głos i owe ſłowá z Pſalmu: *In die mandavit Dominus miſericordiam, & nocte canticum ejus*; i ták zá dnia uczynki miłośći ku bliźnim należącey/ czynił/ á nocy dał ná modlitwę.

21. *Swiątobliwi ludźie.*

Zył w ten czás i *Antonius Stronconius*, ktory codźień poklękał ná modlitwę tyśiąc rázy/ w ręku iego po śmierći náleźiona rożá ná znák czyſtośći. Zył i Dominik/ Florenczyk rodem/ ktorego iedná do niebá idącego widząc iuż śmiertelnie choruiąca záwołáłá: Oycze poczekay mię; i wnetże ſámá zá nim poszłá; widzenie owo powiedźiawszy.

Rok Páńſki 1472. Syxtuſa IV. 2. Fryderyka 33.

1. *Wypráwá ná Turkow.*

SIxtus Papież/ Ferdynánd Krol/ i Wenetowie więcey niż ſto gáler z żołnierzem i ármatą wypráwili ná Turkow/ á z niemi iáchał *Oliverius* Kárdynał: część ich przy proceſſyi Bożego Ciáłá od Papieżá poświęconą i błogoſłáwioną/ tákże chorągwie.

2. *Beſſáryon Kárdynał umiera.*

Do Fráncyi Beſſárion Kárdynał Pátryárchá Cárogrodzki był wypráwiony/ ktory gdy do pokoiu z Burgundem/ á do woyny ná Turki Krolá Fráncuſkiego záchęcał/ Krol chćiał/ áby Burgundá i Xiążę to Brytáńſkie wyklął/ iáko nieposłusznych koronie Fráncuſkiey Wáſallow. Zbrániał ſię tego Beſſárion iáko Poſeł pokoiu; i ták nic nie ſpráwiwszy/ wrácáiąc ſię umárł w Ráwennie od żalu/ iáko *Papienſis* cnoty iego wyſokie wychwaláiąc pisze. Zoſtáwił ſwe zacne piſmá/ á Bibliotekę ſwoie Wenetom odkazał/ żeby Grecy/ ktorzy do Wenecyi przyieżdżáią/ z kśiąg tych pożytek bráli: Ciáło záś iego w Bázylice Swiętych Apoſtołow

3. *Niezgodá we Fráncyi.*

pochowáne przy grobie Swiętey Eugeniy Męczenniczki. We Fráncyi tedy byłá wielka niezgodá między Károlem Xiążęćiem Burgundyiſkim/ i Krolem/ i nietylko z ſobą woiowáli/ ále i kryiomo ieden ná drugiego żywot náſtępował.

4. *Papież Czeſkiego kroleſtwá broni Polákom.*

Chcąc Papież Káźimierzá Krolá Polſkiego od woyny przećiw Węgierſkiemu Krolowi oderwáć/ Krzyżakow od przyśięgi iemu uczynioney uwolnił; i miáſtá/ ktore mu ſię z nie dáwney ugody/ nie potwierdzoney od Papieżá poddáły/ od iego poddáńſtwá oderwał: Nád to Czechom/ Slężakom/ Moráwom/ pod klątwą zákazał/ áby ſię Władyſłáwowi nie poddawáli/ ále Krolowi Węgierſkiemu/ ktorego Elekcyá byłá od Papieżá potwierdzona; gdyż Władyſław práwo do kroleſtwá utráćił/ że/ kiedy był od Kátolikow Krolem obrány/ áby ich od tyráńſtwá Podiebrádyuszá uwolnił/ kroleſtwá niechćiał. Nád to Poſeł Papieſki Kárdynał ziáchał do Polſki ná pogodzenie

nie

nie Krolá z Węgierſkim; i wyiáchał Krol ze trzema Synami przećiw niemu áż do Wieliczki/ i potym dał mu audyencyą ſtrony pokoiu Krolow/ i obálenia ſie ná Turkow. Krol obiecał do Nyſſy Poſłow ná tę zgodę zeſłáć/ gdźie lub prácował tenże Kárdynał/ nic ſie nie ſtáło dobrego.

5. Spiknienie ná Krolá Węgierſkiego.

W Węgrzech też bunt i ſpiknienie było Arcybiſkupá Strygońſkiego/ Biſkupá Pięćkośćielſkiego/ Panow ßeśćiudźieśiąt Páńſtw ábo *Comitatuum*, przećiw Máćieiowi Krolowi/ że rad ich nie ſłuchał/ podatki wielkie nákázował/ kośćielne dochody odbierał/ Strygońſkiemu Arcybiſkupowi dźieśięćine od miner złotych i żup odiął/ i Pánom ſie przykrzył. Ci tedy chćieli Krolewicá Polſkiego Kázimierzá zá Krolá. Chćiał to Krol uſpokoić/ i ſercá do śiebie obroćić; lecz po uſpokoieniu/ Arcybiſkupá przyzwał do Budy niby ná poradę. On lub z boiáźnią/ przyiáchał; ále od Krolá więźiony lub poczćiwie/ á náoſtátek uwolniony/ od czego z Meláncholij ták on/ iáko i Biſkup *Quinque Eccleſienſis* umárł.

6. Gołębica znák pokoiu.

Ná pogodzenie Florenczykow i Seneńczykow/ *Sixtus* Kárdynałá Papieńſkiego wyſłał. On codźień kazał Duchá Swiętego w Kośćiele wzywáć/ á gdy ſie dniá iednego zeßli/ á niezgodá byłá wielka miedzy ſtronámi/ áżći gołębicá bieluchna z niebá zlećiáłá/ i nád zgromádzeniem onym látáiąc/ nie przypadßy ießcze do źiemie/ w ogień ſie obroćiłá. Byłá ztąd nádźieiá dobra; iákoż w kilká dni pokoy miedzy niemi ſtánął.

7. Sykulczyká odwagá ná Turki.

Chrześćiáńſkie woyſko morzem wypráwione nie prożnowáło; bo pod Smirne miáſto w Ionij przypłynąwßy/ wźięło to miáſto/ i zrábowáne ſpaliło. A gdy źimie Tureckie gálery bez ſtraży zoſtawáły/ ieden Sykulczyk chćiał ie zapálić z ármatą wßytkę pod Gárypolem. Lecz gdy nocą ogień ná nie zárzućił/ i iuż ſie ná bliżßych gálerách ßerzyć począł/ Turcy przyſkoczywßy zágáśili; á Sykulczyk/ ktory tám ſie był z iábłkámi wypráwił/ łodź zátopił/ á ſam do gáiu ućiekł; ále po iábłkách pływáiących ſie wydał/ i poimány przed Otománem przyznał ſie do wßytkiego/ i że ſámemu Otománowi zguby życzył/ nie tylko Gálerom: zá co rozgniewány Pogánin w poł go przećiąć kazał.

8. Morbiolus świątobliwy.

W Bononij Ludwik Morbiolus umárł/ ktory cále ſie w rozmyślániu o Męce Páńſkiey zátapiał/ i pierśi tłukł kámieniem; i lud kazániem zápalał do niebá i wzgárdy źiemſkiey. Ná cmyntarzu Swiętego Piotrá był pochowány; ále gdy wnet cudámi záiáśniał/ przenieśiony do Kośćiołá.

Rok Páńſki 1473. Syxtuſa IV. 3. Fryderyka III. 34.

1. Korzyść z Turkow.

Oliverius Carrafa Kárdynał Poſeł Papieſki z woyſkiem ná Turki przedtym wypráwiony/ powroćił ſie do Rzymu zwyćięzcą i z ſobą przywiozł śiłá znákow nieprzyiaćielſkich/ wielbłądow i Turkow/ i ßtukę łáńcuchá przy porćie Attálickim przerwánego/ ktorą przededrzwiámi Kośćiołá Swiętego Piotrá záwieśił.

2. Iákub odumiera Cypryſkiego kroleſtwá.

W Cyprze/ Iákub tám bezpráwnie kroluiący/ otruty od Stryiá Zony i Wuiá/ rządow tego kroleſtwá prágnących. Pochowány nie po krolewſku i w klątwie/ á zá ſkarániem Boſkim zá przyiaźń z Sárácenámi przyiętą/ ná iego pogrzeb w cáłym Cyprze woſku ná świece nie mozono doſtáć. Po iego śmierći/ Károlá Sioſtrá/ przedtym od niego z kroleſtwá zrzucona/ chćiáłá znowu kroleſtwá doſtáć/ o co prośiłá Moceniká Amirałá Weneckiego; ále on iey nie ſłuchał/ mowiąc/ że nie niewiáſty trzebá ná potęgę Egipſkiego Sołdáná/ ále Weneckiey śiły; i ták Kátárzyny Zony Iákubá zmárłego/ ktora Wenetká byłá/ częśc ſie umocniłá; i tego chćieli Wenećí/ dáiąc ią zá Iákubá.

3. Wenećí ie ćiągną do śiebie.

4. Uzumkázánes z Turkiem woiuie.

W Azyi Uzumkázánes ßcześliwie woiował: záczym Máhomet boiąc ſie/ áby Chrześćianie z nim złączeni krzywd ſie ſwych nie mśćili/ chćiał záwrzeć przyiaźń z Krolem Węgierſkim przez Rządzce Bośnij. I lubo ſie był nakłonił Krol Węgierſki ná pokoy z nim/ gdyby mu dał Bośnią ábo Serby;

Serby; iednák że Papież odradzał tey przyiáźni z wiárołomcą/ uſłuchał Krol Papieżá. Wiele potyczek znácznych Uzumkázan ſtoczył z Máhometem/ i od Cárá Tátárſkiego/ i od Kárámánow pośiłkowány miał woyſká trzykroć ſto i pięćdźieśiąt tyśiecy: Máhomet záś miał woyſká ſwego trzykroć ſto i dwádźieśćiá tyśiecy/ i ták ſie rußył ná Perſę/ Cárogrod przećiw Chrześćiánom umocniwßy. Stoczyli bitwę z ſobą dwákroć w Armenij: náprzod Syn Uzumkázanow we trzydźieſtu tyśiecy uderzył ná Báßę Románij máiącego czterdźieśći tyśiecy Turkow; i zbił go. Potym ná Máhometá Uzumkázan rußył; ále zá pierwßym impetem/ Perſow Turczyn poráźił; potym ießcze bárźiey ich ráźił z dźiał/ do ktorych konie Perſkie nie przyuczone/ pierzchnęły/ i Syn Uzumkázánow tám zginął; á w tym iázdá Turecka ná Perſow wśiadßy rozſypáłá ich/ i Uzumkázan áż do Ormian ußedł/ á Máhomet Perſkiemi łupámi zbogácony/ z tryumfem ſie do Cárogrodu wroćił; tylko iednák Perſow dźieśięć tyśiecy/ á Turkow czterdźieśći tyśiecy tám upádło.

Turczyn wygrał.

5. Turczyn do Styryi wpada.

Wpádli tegoż roku Turcy do Kárynty i Styryi Auſtryáckich Prowincyi; Fryderyk Ceſarz nie śmieiąc ſie ná nich puśćić/ prośił o Poſłá Papieſkiego ná ziazd do Außpurgu; lecz w Konſyſtorzu ſprzećiwił ſie tey prozbie Kárdynał Seneńſki/ iż w niewielu lat było iuż tych ziázdow dźieśięć/ á dáremnych/ z koßtem Pánow tám ſie wybieráiących. Ziazd iednák był w Czechách ná pogodzenie Krolá Polſkiego z Węgierſkim/ i był tám Poſeł Papieſki/ chcąc też ich woyſká ná Turki obroćić; ále ſie ſtrony nieprzyiázne upornie trzymáły. Tákże *Rodericus Borgia* Kárdynał w Hißpánij pokoiu nie ziednał; ále gdy ſie powracał tám ubogácony/ nie dáleko portu burzá powſtáłá/ ktora mu gálerę iednę zátopiłá/ i z komitywy iego śiedmdźieśiąt i pięći/ miedzy ktoremi trzech Biſkupow zginęło/ á ſam ledwie uſkrobał/ máiąc tám ßkody ná trzydźieśći tyśiecy czerwonych złotych. ták nie dobrze nábyte rzeczy giną!

6. Cud o Naywiętßym Sákrámenćie.

W Hißpánij do Kośćiołá Dárocenſkiego wielka ſie moc ludźi ćiſnęłá ná uczczenie pięćiu Swiętych Hoſtyi/ ktore zá Iákubá Krolá Arágońſkiego Xiądz dla Kápitanow poświęćił ná kommunią/ ktorą mieli odpráwić przed potyczką z Sárácenámi; ále dla prędkiego wtárgnienia Sárácenow nie mogąc tego uczynić/ pod kámienie w korporał obwinione włożone były/ á w bieluchne ćiáło i krew Páńſką ſie obroćiły/ z utwierdzeniem wiáry wiernych o tym Sákrámenćie.

7. Xięża nieuczeni.

Támże w Hißpánij tych czáſow Xięża nieuczeni byli/ i máło ich łáćińſki ięzyk umiáło; ták/ że ná Synodźie Prowincyálnym zákazano dawáć *Beneficia curata* i inßych więkßych tylko tym/ co po łáćinie umieli. Ießcze tám w Hißpánij oburzono ſie ná tych/ co ßli z Zydowſkiego rodu. W Kordubie náprzod/ á potym w miáſtách Betyki lud ich bił/ rabował/ palił/ nic nie dbáiąc ná zákazánie. rozumiano/ że to ná nich Pan Bog przepuśćił ná ukaránie odſtępſtwá ich od wiáry po chrzćie przyiętym.

8. Zydy biią Hißpáni.

Papież/ dla opátrzenia pomocy ná Turkow/ z nabożeńſtwá i hoynośći Chrześćiáńſkiey/ Iubileuß ná przyßły rok nákazał/ ktory ſie miał począć od Bożego Národzenia. Przyczynił też Kárdynałow: á że ná inſtancyą Ferdynanda Krolá nie uczynił iednego/ co miał Krol zá złe; odpiſano mu/ iżby to z ubliżeniem godnośći Kárdynálſkiey było/ gdyby ich było wiele: i Krol Francuſki záraz by o toż prośił/ i Ceſarz/ gdyby Ferdynanda prozby uſłuchano.

9. Wiazd Eleonory do Rzymu.

Dość iednák Papież czći uczynił Eleonorze Corce iego do Rzymu wiezdźáiącey; bo Kárdynali i Biſkupi z Pánámi inßemi przećiwko niey wyiáchali/ i bankiet przepyßny uczyniony z wielką appárencyą uſługuiących: tákże komedye piękne z Hiſtoryi dawnych i baiek Poetyckich odpráwione/ iáko o Atalánćie z Hippomeneſem/ o Herkuleśie i Heſperyiſkich ogrodách/ o Iazonie z Medeą/ Tezeußu z Phedrą. I w tym dość łácnego Papieżá doznał Ferdynand/ że gdy Wnuczkę ſwoię chćiał zá krewnego Papieſkiego wydáć/ uprośił u niego/ że Sorańſki *Comitatus* ábo Páńſtwo od Piuſá wtorego Kośćiołowi nabyty/ przywrocony ieſt Neápolitáńſkiemu kroleſtwu.

Tego

10.
B. Ian Cantius *umiera.*

Tego roku zszedł z świátá tego szczesliwie w Wigilią Bożego Národzenia B. Jan *Cantius* Professor Theologij w Akádemij Krákowskiey/ pogrzebiony w Kościele Swietey Anny/ gdźie cudámi od Bogá ozdobiony. Ná ubogie był hoyny/ ktorym odźieżą i obuwie co rok kupował i rozdawał/ á czásem i swoie dał potrzebnemu/ sam boso do domu odchodząc. Idąc do Rzymu od rozboynikow odárty/ ktorzy mu suknią zostáwili/ w ktorey miał zászytych kilká czerwonych złotych: ále on ich záwołał/ i powiedźiał im/ że ieszcze tego złotá nie wźieli. Oni widząc iego szczerość i prostotę/ i to mu oddáli/ co wźieli. A gdy go pytano/ po co do Rzymu chodźił/ gdyż sie nie práwował z nikim; on rzekł/ iż Rzym u mnie ábo drogá do niego iest zá czyśćiec; bo mie od karánia zá grzechy uwalnia. Ná Akádemicznych rozmowách iesli co wolniey o prawdę wyrzekł; przed Mszą potym wszytkich obchodźił/ i przepraszał. Dla pámieci záś i przestrogi/ żeby sie w iezyku nie potknął/ ná ścienie nápisał te dwá wiersze: *Conturbare cave; non est placare suave: Infamare cave; nam revocare grave.* Od śmierći iego aż do roku 1512. około szesnastu umarłych zá iego wzywániem wskrzeszonych liczą; á od rożnych chorob uleczonych sto i trzynastu/ o ktorych *Miechovita*

Iego pochwały.

11.
B. Alanus.

Żył tych czásow B. *Alanus* przedtym grzeszny/ potym Swiety. Wstąpiwszy do Zakonu Káznodźieyskiego wźiął roskázánie od Nayświetszey Panny/ áby ná oddalenie pląk od świátá ostygłe nabożeństwo ku niey wznowił/ obiecuiąc mu w tym swoie pomoc/ niby pierśćień z swych włosow mu dáiąc/ i mlekiem go náwet z swych piersi racząc. On tedy po rożnych mieyscách to nabożeństwo rozszerzał. Chcąc mu w tym Czárt przeszkodźić/ przez lat go śiedm okrutnie trapił pokusámi i ćieżkiemi ná ćiele rázámi/ i do desperácyi práwie go przywodźił/ náwet iuż sie chćiał zárznąć/ ále od Nayświetszey Pánny był hámowány i sfukány o to. A gdy i Duchowni nań nástepowáli/ i źle go do Biskupá udáwáli/ chwały mu w kazániu zazdroszcząc; on sie broniąc i boiąc/ nieco ustał w gorącości kazánia/ i zálecánia owego nabożeństwá: ále Chrystus przy Mszy pokazał mu sie w Nayświetszym Sákrámenćie/ mowiąc: Ty mie znowu krzyżuiesz twoiemi grzechami/ przez opuszczenie/ tego coś miał czynić: bo masz dar kazánia/ á milczysz/ i ták iesteś przyczyną wszytkiego złego/ ktoreś mogł kázániem oddalić/ bo gdy świát pełen wilkow/ tyś ich miał nieiáko odszczekiwáć; á ty milczysz? Ale przysiegámći ná Oycá mego Przedwiecznego/ że/ iesli sie nie popráwisz/ czeka ćie głebokie piekło/ ktore áto otwárte/ i w nim i Duchowne widźisz. Rzecze ná to *Alanus*: A coż mam czynić? Chrystus odpowiedźiał: Opowiáday nabożeństwo ku Mátce moiey. Zgromiłá go i Bogárodźica o toż niedbalstwo/ i pokázuiąc mu niebieskie radości sługom swoim zgotowáne/ do pilności pierwszey go záchećiłá. Pilnie tedy zalecał ná kazániách to nabożeństwo ku Mátce Boskiey/ i iey Rożáncowe pozdrowienie i wzywánie/ á oná go w pokusách ćieszyłá/ w utrapieniách do znoszenia umacniáłá; i uprosiłá mu łask osobliwych iedenáśćie; iáko to odpuszczenie wszytkich grzechow/ śmierć w łasce Bożey/ łáskę uproszenia coby chćiał/ łáskę widzenia záwsze obecnego Bogá i Mátki Przenayświetszey ze wszytkim dworem niebieskim/ z zasłyszeniem ich głosu i mowy; łáskę czystości nieprzezwyćiężoney/ łáskę i błogosłáwieństwo w kázániách i rozmowie/ ⁊c.

12.
Dźiwne iego nápomnienie od Chrystusá.

Rok Pański 1474. Syxtusa IV. 4. Fryderyka 35.

1.
Krol Duński z Pány do Rzymu pielgrzymuie.

Christiernus Krol Duński z Xiążećiem Száskim i wielą zacnemi Pány do Rzymu po Pielgrzymsku przyszedł ná oddánie ślubow. Przyiął go Papież z wielką czćią/ i Kárdynáli go przez miásto miedzy sobą do Kośćiołá Swietego Piotrá i do Papieżá prowádźili/ przed ktorym ták długo klecząc u nog leżał/ i podnieść sie nie dał/ aż mu odpowiedźiano. Gdy Papież odchodźił/ ábo przychodźił/ kray száty iego Krol ten nośił/ i miednicę trzymał umywáiącemu sie. Miedzy Kárdynałámi nie pierwey usiadł/ aż oni; i prosił/

prosił/ aby w Wielki Piątek po wszytkich Kárdynałach szedł ná pocałowánie Krucyfixá/ cząc w tym Senat Kośćiołá naywyższy. Papież mu rożą złotą dárował/ i slub pielgrzymowánia do grobu Páńskiego odmienił mu w iáłmużnę ná szpital Swietego Duchá *in Saxia*. Z Rzymu záś idąc/ chćiał pogodźić w Niemczech Robertá Koleńskiego Arcybiskupá z miástem; ále nie wskorał.

2.
Niepokoie Polskie z Węgry.

Miedzy Władysłáwem Krolewicem Polskim i Máćieiem Krolem Węgierskim uczyniony ná trzy látá pokoy/ wnet zerwány. Bo tegoż roku sześćdźieśiąt tyśiecy Zołnierzy wprowádźił Kazimierz Krol Polski w Sląsko/ i obległ Wrocław; ále nic znácznego nie uczynił. Krol też Węgierski woysko swoie w Polskę wysłał i one pustoszył: nád to ogniem skaráne Polskie woysko/ ktory mu dość koni/ i wozow z żywnośćią pięć set spalił. Przeto náostátek skłonił sie do pokoiu Kázimierz Krol/ o ktorym sie w polu umáwiał z Węgierskim Krolem/ ktory też gdy chćiał ná stwierdzenie pokoiu spowinowácenia/ ná to Krolowá Polská nie przyzwáláłá/ że Krol Węgierski szedł nie z Krolow/ ále Komesow/ i brátu iey był nieprzyiazny.

3.
Wdźięczność zá zwyćięstwo piękna.

W tym czásie Stefan Woiewodá Multáński zbił Turkow/ ktorych było sto i dwádźieśćiá tyśiecy: wiecey niż sto chorągwi im wźiął/ czterech Bászow trupem legło: zá co Bogu dźiekuiąc/ cztery dni pośćił o chlebie i o wodźie/ á przez cáłe swoie Páństwo zákazał sobie tego zwyćięstwa przypisowáć/ ále sámemu Bogu. A że sie obáwiał Stefan/ áby sie z większym woyskiem nań Máhomet nie wybrał/ Kázimierzowi Krolowi poddał sie w opiekę; dla czego też o woynie Polacy seymowáli/ ktorey sie Kázimierz zbrániał.

4.
Turcy w Mácedonij rosproszeni.

Turcy w Mácedonij ábo Albányi Skodrę oblegli/ pod ktorą był Soliman Bászá z ośmiądźieśiąt tyśiecy woyská; i iuż rosproszywszy tych/ ktore Piotr *Mocenicus* przysłał ná odśiecz/ wpadáli ná múry/ ále ich *Antonius Lauredanus* Wenet z wielką ich kleską spędźił; i ták od Skodry odeszli/ gdźie obleżeni wody nie mieli/ ták iż wiele ich potym z miástá do rzeki wypadáiąc ná ugászenie prágnienia/ dretwiáło i umierało.

5.
Nágáná Syxtusá.

W Papieżu Syxtuśie ganiono/ że z kośćielnych dobr swoim Xiestwá i Páństwá fundował. Ták gdy Janá Siestrzeńcá chćiał z Corką Fryderyká Vrbinu Páná spowinowáćić/ umyślił mu dáć Senogallią i Mundánium/ czemu lub sie Kárdynáli sprzećiwiáli/ náostátek zezwolili; co ná złe potym wyszło/ á Jan co był tylko Komesem/ Xiążećiem został. Tenże Papież miał to/ iż nikomu nie odmowił/ o co go proszono; ták iż iedne rzecz i kilkom pozwalał: co że z omyłką wielką było; miał nápotym iednego/ co te łáski notował i pieczetował. Potwierdźił też tego roku *Sixtus* dwá Zakony i przywileymi nádał; ieden *Minimorum*, ktory fundował S. Fráncisżek z Pauli znaczny cudámi: drugi Augustyniánow bosych/ ktorych fundował *Baptista Poggius* Genueńczyk od Bogá wielkiemi dáry ozdobiony/ i náuką z nabożeństwem złączoną sławny.

6.
Zakony Minimorum i Augustyniánow bosych potwierdzone.

7.
Władysław niema przychylnych Czechow.

Ná Władysławá Polskiego Krolewicá w Prádze bunty powstały zwłaszczá od Hussytow/ ktorzy nań zelżywie wołáli/ świnią Polską go zowiąc/ i żeby sie do Polski wroćił do swey wiáry/ kiedy z niemi Krwi Páńskiey pod osobą winá nie chce záżywáć. Muśiał tedy dla rozruchow do Kutny wyiácháć/ gdźie gdy Szwiec ieden nań z drugiemi Hussytámi powstał/ á zá to był do wiezienia dány/ záraz sie ich ná pięćset zeszło/ ktorzy Pałac Krolewski oblegli/ grożąc ogniem i żelázem/ iesliby go z więźienia nie uwolnił: i ták muśiał go uwolnić. Xieża też lud w Prádze ná Krolá pobudzáli/ lub ich karano: i ták nie mogł spokoynie tám pánowáć Władysław.

8.
Krolewic Neápolitáński iák w Rzymie przyięty.

Gdy do Rzymu miał przyiácháć Syn Ferdynándá Krolá Neápolitáńskiego/ náradzał sie Papież/ iáko go przyiąć. I lub niektorzy rozumieli/ że trzebá było/ aby mu Kárdynáli zászli/ iednák że to tylko pierworodnym Krolewicom czyniono/ nie wtoremu Synowi/ iáko on był; iednego tylko ku niemu Kárdynałá z Prałatámi i dworem Kárdynałow Papież wypráwił/ i wstáć mu klęczącemu/ aż po mowie i odpowiedźi nie kazał; dopiero sie przywitał z Kárdynałámi/ po ktorych ná końcu uśiadł.

Wzpo-

9. *Rozrzutność Ryaryuſzá znáczna.*

Wſpomináią tego roku śmierć Piotrá Ryáryuſzá Kárdynáłá. Ten podłego rodu będąc/ był naprzod Zakonnikiem/ potym *Sixtus* go Kárdynałem uczynił. Tá godność zbytku mu byłá okázyą. Prawie po krolewſku u niego wſzytko było/ w árgenteryi/ w áſſyſtencyi i bánkietách. Gdy częſtował Herkuleſá Ateſtyna Xiążęcia Ferrárſkiego/ i Corkę Ferdynándá Krolá/ wydał ná ten bánkiet dwádźieśćiá tyśięcy czerwonych złotych. Nád to pychá/ wzgárdá wſzytkich w nim większa byłá nád ſzczęśćie/ i o Papieſtwie ſobie tuſzył/ byle ie złożył Syxtus: u ktorego/ że miał wielką łáſkę/ uprośił ſobie poſelſtwo do Wenetow/ z ktorego ſię wracáiąc/ trućizną znieśiony; ále zá większą mu trućiznę ſtánęły roſkoſzy i niepowśćiągliwośći. Ták był rozrzutny/ że przez dwie lećie ná ſtráwę i záżywánie przy ſtole/ wydał dwákroć ſto tyśięcy czerwonych złotych/ i długow wiele zoſtáwił/ iáko piſze *Onuphrius Volaterranus.*

10. *Arcybiſkup roſkoſzny.*

Tychże bliſko czáſow Jan Gruſzczynſki Arcybiſkup Gnieźnieńſki nagle bez Sákrámentow umárł/ do Krákowá wezwány od Káźimierzá. Był ná roſkoſzy wylány/ i ná zbogácenie ſwoich krewnych/ nie świetnie pochowány/ że go Duchowieńſtwo większey czći pogrzebowey niegodnym być rozumiáło. Piſzą iednák w Kronice Konwentu Łowickiego Fránćiſzkánſkiey/ iż ſię po śmierći iednemu Zakonnikowi pokazał/ o modlitwę zá śiebie grzeſznego proſząc: znáć że przed śmierćią Pan Bog mu dał ſkruchę zá grzechy.

Rok Páńſki 1475. Syxtuſa IV. 5. Fryderyka 36.

1. *Ziazd Panów ná Iubileuſz do Rzymu.*

JUbileuſz był tego roku/ ná ktory do Rzymu procz innych zacnych Pánow przyiáchał Krol Ferdynánd/ ktory obićia bogáte tam dárował do Kośćiołow Wátykáńſkiego/ i Láteráńſkiego. Przyiácháłá tám i Károlá Krolowa Cypryiſka: Xiążę Sáſkie ze czteremá ſty Komitywy/ z ślubu támże przyiáchał/ ktoremu Papież w ſwoim Páłacu dał goſpodę. Że iednák dla woien i rozboiow niewiele ſię ludźi do Rzymu puſzczáło; dla odległych narodow w Bononij Jubileuſz poſtánowiony/ gdźie ſię wiele ludu gromádźiło.

I do Bononij

2. *Ambicya przytłumiona.*

Károl Burgundow Xiążę prágnąc Ceſárſtwá/ chćiał ſię w zmocnić; i ták Nuſſyą obległ/ máiąc w woyſku ſwym ludu ſto tyśięcy. Ale ſię nań ſpiknął Ludwik Krol Francuſki z Ceſárzem; Krol mu wiele miáſt odebrał/ á Ceſarz ná odśiecz Nuſſyi z wielką potęgą przyſzedł/ i pokoy ſtánął.

3. *Turczyn bierze Kaffę i inne miáſtá.*

Car Turecki Mahomet wyprawił ná Chrześciány Achmet Báſzę z pięćiąſet galerámi; ktore ná Czarne morze ſię obroćiwſzy/ Káffę ábo Theodozyą/ ktorą Genueńczykowie trzymali/ i inſze miáſtá/ Zámki/ i kráie z ludźmi Mahometowi podbiły. Káffy cztery dni i nocy dobywáli; á gdy/ potęgi wytrzymáć nie mogąc/ poddáłá ſię/ Turcy co żywo okrutnie zábiiáli/ i miáſto w ſzárpáninę poſzło: zábić kazał Báſzá wſzytkich przednich w mieśćie/ i nikomu/ choć dźiećiom/ i Kośćiołom nie przepuſzczano. Wenetom też w Cháonij Kroię miáſto mocą Turcy wźięli/ i woyſko ich zbili wſtępnym boiem/ gdźie legło Wenetow nád tyśiąc. Bárźiey ich ráźili przy gránicách Aqwileij/ gdźie Márbek Wodz Turecki zbił nád połowicę iázdy Weneckiey/ á potym ku *Forolivium* wpádſzy/ ná ſto wśi ſpalił.

4. *Pátriárchia Cárogrodzka kupna u Turczyná.*

W Cárogrodźie był Pátryárchą *Simeon Trapezuntius*; ále że chćiał Pátryárchoſtwá tego Ráfał *Hieromonachus* rodem z Serbow do piątyki przyuczony/ ziednał to ſobie u Cárá Tureckiego Máhometá/ obiecuiąc mu co rok dwá tyśiącá czerwonych złotych/ i nád to podárunek/ ktory dawano nowemu Pátryárſze ábo Peſceſium/ to ieſt pięćſet czerwonych złotych. Zoſtał tedy Pátryárchą/ á Symeon zrzucony. Ale i ná Stolicy Cárogrodzkiey tákże piątyki pilnował/ ták/ iż w Kośćiele nabożeńſtwo w Wielki tydźień odpráwuiąc/ ledwie mogł ſtáć ná nogách; dla czego wſzyſcy go nienáwidźieli. A gdy owey dániny zá rok dáć nie mogł/ bo mu Duchowni i lud nic niechćiał dawáć; dany do więźienia/ á potym puſzczony/ gdy w łáńcuchu żebrał/ ták umárł.

Syxtus

5. *Symeon dziecię od żydow zábite.*

Syxtus Swięto Náwiedzenia Mátki Bożey tego roku potwierdźił/ życząc iey przyczyny przećiw niewiernym Kośćioł trapiącym. W Trydenćie ná ſwoię Wielkanoc Żydźi Symeoná dźiećię Kátolickie ſkátowawſzy zábili/ ktorego ćiáło do Swiętego Piotra Kośćiołá z wielką czćią i gminem ludźi wnieśione/ cudámi tám záiáśniáło: á Żydow wſzytkich zá to według ſłuſznośći karano.

Rok Páńſki 1476. Syxtuſa IV. 6. Fryderyka 37.

1. *Stefan Multáńſki Hoſpodár,*

I Krol Polſki, Turkow ráża.

TUrczyn miał w ſwoim woyſku ludu pięćkroć ſto tyśięcy/ z ktorym ſię do Multan wybierał oraz z Tátárámi. Ale Stefan Woiewodá Multáńſki naprzod zbił Tátárow/ i w ućieczce ich więcey ráźił: á potym broniąc przepráwy Turkom/ zábił ich trzydźieśći tyśięcy/ i niektorych poimánych z ſkory łupić/ drugie ná pale wbiiáć kazał/ iáko Turcy náſzym czynili. Ale gdy był záś od nich oſáczony/ z máłą ſwoich ſtrátą uſzedł; á Turcy dopiero do Wołoch wpádli/ i do Podola; lecz ſię ná nich Káźimierz Krol Polſki wypráwiwſzy ták ie przeſtráſzył/ że z Multan uchodźić muśieli/ i miał ſławę ztąd wielką Káźimierz/ á zá iego zdrowie publiczne wſzytkich modlitwy były/ gdy przez ćiężką źimę dla obrony Chrześćian trwał w woyſku/ á przećie to ſobie Krol Węgierſki przypiſował/ i ták udawał ſwoie rzeczy u Papieżá/ że mu dwá rázy przeſłał po ſtu tyśięcy czerwonych złotych.

2. *Károl Burgundyiſki zábity.*

Zá ſpráwą Krolá Fráncuſkiego ná Károlá Burgundyiſkie Xiążę woyná ſię wznowiłá. Bo nań Ludwik Krol pobudźił Renatá Lotáryngá/ áby w iego Xięſtwo Lucemburſkie wtárgnął. Co gdy Renátus czyni/ Károl z ſwym woyſkiem nań ſię udawſzy/ wiele mu odebrał iego Páńſtwá/ á potym ná Helwetow iego pomocnikow uderzył/ i lub ich oboz wźiął/ iednák wnet od nich z obozu wyzuty/ á ná gránicách Allobrogow/ gdy obległ Nánſeą/ od nichże oſáczony i zábity/ że go nie bronił/ ále z iázdą opuśćił drugi Wodz iego *Campobaſſus*, mſzcząc ſię tym policzku wźiętego kiedyś od tego Károlá. Potężnie ſię iednák ná tym oſtátnim plácu potykał/ i trzy rány śmiertelne odnioſzſzy/ obnáżony potym dniá trzećiego ieſt ználeźiony. Kazał go Renátus po krolewſku pochowáć/ ktorego też Krolewſkiego tytułu ták ſię zá żywotá domagał. Kłádą niektorzy zá przyczynę tey iego śmierći/ dobr Duchownych ná tę woynę zubożenie; á drudzy okrućieńſtwo przećiw poimánym Lauſánenſom/ ktorych pięćſet i dwunaſtu obieśić kazał. Chwalebny iednák był w ſpráwiedliwośći i czyſtośći/ i że zbytkow nie ſtroił. Atoli rozumiano/ że z tey potyczki zdrowo uciekł/ i mieyſcá Swięte náwiedzał/ błagáiąc Swiętych Niemieckich od śiebie obráżonych/ zá co był śiedm lat pokuty ślubował: i ták iednego żebraká w Niemczech miano zá tego Károlá/ ktory temu mniemániu był rad/ bo go i czczono ták Xiążę/ i pięknie go częſtowáno: mowił iednák/ iż nie długi czás pielgrzymowánia mego; á kłániáiącym ſię iemu/ zábraniał tego/ mowiąc/ iż temu ieſzcze nie czás; i ták przez pięć lat ludźi mamiąc/ potym ſię nie pokazał.

Iego pochwały i nágany.

3. *Mniemany Károl Burgundus ſię zjáwił.*

4. *Sforcya Xiążę w kośćiele zábity.*

We Włoſzech też ná Gáleácyuſzá Sforcyą Xiążę Medyoláńſkie ſprzyśięgli ſię niektorzy/ i w Kośćiele Swiętego Stefáná go zábili/ gdy im ktoś przewrotnie obiecował nieśmiertelną ſławę/ gdyby od tyránná oyczyznę uwolnili. Z tych gdy poimano Hieronimá Ollatá/ gdy go miał kleſzczámi kát ſzárpáć/ on ſobie ſercá dodawał/ mowiąc: Nie boy ſię; śmierć tá choć przykra/ iednák ſławá twoiá wieczna/ żeś to uczynił. Ale áni on ſławy/ áni Medyolan wolnośći nie doſtał przez ten ſzalony poſtępek. Ten Gáleácyuſz cnoty z wyſtępkámi w ſobie pomieſzał. Bo czynił iáłmużny/ Muzykę kośćielną opátrował; ále był nieczyſty/ okrutny/ zdźiercá poddánych przez nowe ćiężary.

5. *Ná pſy ták wiele łożył.*

Ná pſy do łowow wydawał co rok ſto ſześćdźieśiąt tyśięcy czerwonych złotych: koni rożnych ſtádá chował: nád to mądrych i dobrych czćił/ złych prześládował; ále i śiebie trzebá było.

W Anglij Krol Edwárd złych porad ſłucháiąc/ i że mu ktoś rokował/

wał/ iż po nim miał krolowáć ten/ ktore° imie ſie poczyna od litery G/ przeto że brát iego Xiążę Klárencyi *Georgius* tákie miał imie/ kazał go poimáć/ i w beczce małmázyi ná śmierć zátopić: átoli drudzy z wießczkow o Xiążęciu Gloceſtryi rokowáli/ ktory też kroleſtwo opánował. Záłował tego zá-boyſtwá Edwárd; gdy ſie kto przyczyniał zá kim ná śmierć ſkazánym/ zwykł z żalem mawiáć: o nießczęście brátá mego/ że ſie zá nim nikt nie przyczy-niał. I w tym ießcze ten Edwárd bárzo przewinił.

6. W małmázyi utopiony brat od Edwárdá.

Bo gdy Syxtus Papież ná woyne przećiw Turkom wßytkim Duchownym po Chrześciáńſtwie dźieśiątą część dochodow dáć roſkazał/ á ći co mieli kilká *Beneficia*, áby cáłe dochody iednego roku dawáli; kiedy do Angliy to Papieſkie roſkazánie przyßło/ Krol do Duchownych piſał/ że to zły przykład będźie/ tego pozwaláć Papieżowi: przeto ná ſie to ciągnąc/ ſobie kazał dáć choć mnieyßy podátek/ á obiecał ich u Papieżá bronić/ i nieco tylko dáć Papieżowi. Przyzwolili ná to nie roſtropnie/ i Krolowi ſie ták poddáiąc/ byli Schizmy i Herezyi przyczyną.

7. Podatki duchownych Krol na ſię ciągnie.

Żył tego czáſu B. Jan Auguſtyn Zakonu Káznodźieyſkiego/ ktorego ſłucháczow że Kośćioły nie obeymowáły/ ná polu podczás muśiał kazáć. W Walencyi popráwę żyćia miáſtu zálecał/ żeby plagi ußli ſobie obiáwioney od Mátki Miłośierdźia. Gdy oni ná to nie dbáli/ á on od nich odßedł/ deßcze ſie lały przez dni czterdźieśći/ ták że ſie potopu báli. Gdy umierał/ widząc z Nayświętßą Panną Swiętą Vrßulę z świetnym Orßakiem ſwych towárzyßek/ kazał ſie ich piękności i iáſności niewypowiedźiáney dźiwowáć. Przećiw Czártowi przy śmierći o Wierze go kußącemu/ mowiąc: kłamaß/ nie trzey Bogowie/ieden/ieden/co mowiąc umárł cudámi potym ſławny.

8. B. Ian Auguſtyn.

Tego roku Sixtus Papież Swięto Niepokálánego Poczęćia Nayświętßey Pánny Mátki Bożey wßytkiemu Chrześciáńſtwu nákazał/ nápominaiąc do iego oſobliwego uczczenia; dla czego też to Swięto nádał odpuſtámi/ iáko Swięto Bożego Ciáłá. Liſt iego i dekret o tym ták ſie poczyna: Godną i owßem powinną rzecz bydź rozumiemy/ wßytkich Chryſtuſowych wiernych nápomináć/ áby Wßechmogącemu Bogu z Niepokálaney Pánny dźiwnego Poczęćia dźięki i chwałę oddawáli/ ꝛc. Tenże Papież potym w uſtáwie ſwoiey/ ktora ſie poczyna/ *Grave nimis*, klątwę ná tych wydał/ ktorzy gánią i cenſuruią zdánie o Poczęćiu Nayświętßey Pánny MARYI bez grzechu pierworodnego. Tenże Mßą o Niepokálánym Poczęćiu teyże Pánny i Mátki Bożey/ i Paćierze Kápłáńſkie ná toż iey Swięto poſtánowił.

9. Swięto Niepokálanego Poczęćia Nayświętßey Pánny poſtanowione.

W tymże roku ná wieczny żywot do niebieſkiey chwały przeßedł Błogoſłáwiony Jákub Zakonu S. Fránćißká/ dźiwny ießcze w żywoćie Mátki/ bo gdy ućiekáłá przed rozboynikámi/ z żywotá dźiećię to iey mowiło/ áby ſie nie báłá/ że iey nic nie będźie. Ná iego kazánie potym przyßło było w Medyoláńie kilkádźieśiąt niewiaſt nieczyſtośći pilnuiących/ ktore ſie iego kazániem náwroćiły. W Peruzu gdy ná Kápitule zgodźić ſie w obieraniu Generałá przez dni cztery nie mogli/ gdy ſie ná iego zdánie zdáli/ on miánował Generałem Fránćißká Sáonenſá/ mowiąc: Temu ſłußna bydź Generałem/ ktory wnet będźie Kárdynałem/ á potym Papieżem/ i ten to był Sixtus czwarty. W Tudercie máiąc kazánie/ nieco ſie záſtánowił/ i rzekł: Teraz Filar i podporá Kośćiołá upádłá; bo S. Bernárdyn Seneńczyk w ten czás był umárł. Gdy niektorzy Heretycy dáli mu w potráwie truciżne/ iák ią przeżegnał/ miſá ſie ná cztery częśći roſpádłá/ i potráwá ſie wylałá/ ktorey pies ſkoßtowawßy zdechł; á Heretycy owi do nog iego upadßy/ kácerſtwá odſtąpili. W Prádze mu też trućiżne zádáli Huſſytowie/ po ktorey ieśliby żył/ obiecáli błędy ſwe odrzućić: Swiety tedy Krzyż uczyniwßy/ ſkoßtował trućizny á nic mu nie było/ ále kazánie prawił: ná co ſie kilká tyśiecy náwroćiło. W Sáxoniy/ zápowiedźiał kazánie/ ktore miał mieć drugiego dniá w polu. Zeßło ſie ludźi ná trzydźieśći tyśiecy; on ſpytawßy/ ieśli iuż wßyſcy/ á oni odpowiedźieli/ że iuż; rzekł/ áby kto ßedł ná Páłác Xiążęćiá/ i z támtąd przyprowádźił młodźiáná iednego z białągłową iákąś. Gdy ták uczyniono/ on ich záklął przy ludźiách/ coby zacz byli; á oni ſie

10. B. Iákub Minoritá cudowny.

Czártámi bydź wyználi ná rozśiewánie niezgod miedzy ludźmi wyſłánemi od Lucyperá; i záraz z dymem ogniſtym zginęli. W Lorećie otrzymał zdrowie i zwyćiężánie pokus od Nayświętßey Pánny/ ktora mu ſie po Elewacyi we Mßy pokazáłá. Czyſtość niepokáláną záchował; á z niewiáſtámi ſie ſtrzegł rozmowy/ chybá dla ich zbáwienia. Przyczynie ſie iego zálecamy.

Rok Páńſki 1477. Syxtuſa IV. 7. Fryderyka 38.

Sixtus Papież widząc że Szpital Rzymſki Duchá Swiętego od dawnośći upadał/ z litośći nád ubogiemi odnowił go wſpániále i roſprzeſtrzenił/ i dochodow przydał dla ubogich/ i dla dźieci podrzuconych. Poſtánowił tedy Bráctwo/ w ktore ſie i ſam wpiſał/ tych/ ktorzy ſie ná dánie iáłmużny do tego Szpitálu wpiſowáli/ náznáczywßy im łáſki Duchowne i odpuſty; oſobliwie/ áby raz zá żywotá/ i przy śmierći mogli bydź od wßytkich grzechow rozgrzeßeni od ſwych Spowiednikow.

1. Kongregacya Miłośierdzia.

We Fráncyi Krol Ludwik miał ziázd w Aureliánie/ Duchownych/ Doktorow i Poſłow z miaſt tám przyzwawßy. Mowiono tám o przywroceniu dawno przeklętey uſtáwy ábo *Pragmaticæ ſanctionis* Fráncuſkiey/ i o nie dawániu Annat kośćielnych Papieżowi/ ále ná nic ſie nie mogli zgodźić; i ták ten ziázd Krol rozerwał.

2. Ziazd Aureliánſki.

Lepßą rzecz ten Krol uczynił/ gdy grob i trunnę żeláznę Swiętego Márciná Biſkupá Turonſkiego kazał z ſrebrá wyſtáwić/ ktory koßtował dwákroć ſto tyśiecy funtow Turonſkich.

3. Grob S. Marćina.

Że zás Márrafinus rządzcá Kámeráku z Kośćiołow złotá i ſrebrá dość nábrał/ kazał ie Krol oddáć. A gdy go obaczył w łáńcuchu koßtownym z kośćielnego złotá zrobionym dworzánin ieden krolewſki/ gdy przed nim ſie kłániáiąc/ chćiał ſie dotknąć tego łáńcuchá/ Krol mu rzekł żartobliwie: Nie tykay ſie go; rzecz to Swięta.

4. Żart ná złoto kośćielne

Krol Luzytáńſki Alfons do tegoż Ludwiká Krolá przyiáchawßy o pomoc ná woynę/ i dla ziednánia tego z kimś/ gdy nic nie ſpráwił/ nocą z Páryżá wyiáchawßy/ zámyśláiąc o pielgrzymowániu do Rzymu i do Grobu Páńſkiego/ i o opußczeniu świátá przez ſtan Zakonny/ iednego ſługę wyſłał z drogi do Páryżá z kluczykiem do ßkátuły tám zoſtáwioney. Był tám liſt ieden do Ludwiká Krolá/ gdźie mu ſwych zámyſłow przyczyny wypiſał: drugi do Janá Syná ſwego/ ktoremu kroleſtwo Luzytáńſkie z tytułem krolewſkim obiąć kazał. Powśćiągał go z drogi Krol Ludwik/ ále gdy z nim do Luzytániy przyiáchano/ gdźie Jan Syn iuż był obiął kroleſtwo/ rad Oycá przyiął/ i kroleſtwo mu chwalebnym przykłádem przywroćił.

5. Alfonſá Krolá nabożne zamyſły.

Znáczny też tu poſtępek Izábelle Krolowy Kaßtelláńſkiey w Hißpániy wſpominaią. Tá do Hißpalu záiáchawßy/ ſądy odpráwowáłá o dawnych kryminałách i ſpráwách rożnych/ máiąc z ſobą przy ſądźie Biſkupy i Senatory/ i biegłych w práwie. Wßytkie tedy ſpráwy zdawná nie dokończone/ we dwu mieśiącách ſie ſkończyły; á zbrodnie/ i przewinione záraz karano. Krolá mießczánie Hißpáleńſcy widząc/ iż miáſto było pełne złoczyńcow i zbrodniow/ i ták bali ſie/ áby wßytkich wygubiwßy/ w mieśćie nic ludá nie zoſtáło; Alfonſá Solicyußá Biſkupá zázyli do Krolowy/ áby drugim zbrodniom iuż przepuśćiłá; co Biſkup mądrą wymową i przytoczonemi z Piſmá Swiętego przykłády i ſentencyámi ták ſpráwił/ że tylko Heretykom i dłużnym zdźiercom nie przepuśćiłá.

6. Karánie złych gdźie ich śiłá, pomiárkowáne.

Turcy z Wenetámi tego czáſu woiowáli. Wźiąwßy Kroie/ wypráwili ſie ná Weneckie miáſto Skodrę. Naprzod tám ciągnął Aliberg w piętnaſtu tyśiecy Turkow/ po nim Soliman w śiedmdźieśiąt tyśiącách/ potym ſam Máhomet z wielkim woyſkiem. Záwiádował miáſtem Antoni *Leggius*, máiąc ná obronę miáſtá tylko połtorá tyśiąca mieyſkich/ á ßeśćſet náiemnych Zołnierzy. Gdy tedy Turcy miáſtá dobywáć poczęli/ bronili ſie potężnie przez wiele godźin/ ták/ iż trupámi Tureckiemi przedmurek był okryty. Dwá rázy w kilku dni ßturmował nieprzyiaćiel/ ále nic nie wſkorawßy/

7. Skodrá miáſto Turkom ſię obroniło.

8. Z strzał w mieście opał.

rawszy/ że wstydem odeyść musiał. Strzał i inszych pocisków ták wiele do miásta wystrzelono/ że niemi przez kilká miesiecy palono/ i przy nich potráwy miásto gotowáło. Jednák chcąc sie do oblężenia wrócić Máhomet/ żeby Wenetowie pomocy Skodránom nie dodáli/ wyprawił trzydźieśći tyśiecy swoich do Włoch/ ktore *Forolivium* náieżdżáły. W tym oblężenie trwáło Skodry przez ośm iuż miesiecy/ á pomocy dáć miástu nie mogli Weneći dla zástepow Tureckich ná wodźie i ná źiemi.

9. Skodrá podána i Lemnos wyspa Turkom.

Muśieli tedy Weneći o pokoiu z Turkiem tráktowáć przez swego Posłá/ i ná kondycye dáne od Turká zezwolić/ to iest/ żeby mu dáli Skodre/ i Tenar z wyspą Lemnos/ i ośm tyśiecy czerwonych złotych: á Wenetom kupcom pozwolił Máhomet wolno ieźdźić do Greckich miast portowych. Ale Skodránie woleli z miástá wyniść/ niźli bydź pod Turczynem; czemu sie Pogáństwo dźiwowáło/ á miásto im *Salarium* z skárbu publicznego náznáczyło. Wymawiáli sie Weneći o poddánie Skodry/ wine kłádąc ná Chrześciány nie dáiące pomocy/ gdy z ták możnym nieprzyiaćielem źiemią i morzem woiowáli przez dwádźieśćiá lat.

10. Turcy Cefaloniy i Zacyntu dostáli.

Nie kontenći tym Turcy/ dáley sie morzem Jonium udawszy/ Cefálonią i Zácyntu mocą dostáli. Wźieli i Nárum insułe/ á chćieli dostáć ieszcze Rhodu i Chium/ i gotowáli ná wypráwe do nich dźieśieć gáler.

11. Krol Węgierski z Cesárzem woiuie.

Krol Węgierski lub słyszał o tych sukcessách Tureckich/ nie ná Turki iednák woysko swoie obroćił/ ále ná Fryderyka Cesárzá/ o dáną chorągiew Czeską Władysłáwowi rozgniewány. Do Austryi tedy wtargnął/ i one áż do Báwáryi pustoszył/ i miast wiele Austryáckich opánował. Obległ i Wiedeń/ ále go odegnał od niego Haugi Komes. Cesarz wzywał nań pomocy Papieskiey; wiec co mu dawał co rok ná woyne sto tyśiecy czerwonych złotych/ nie dał mu teraz/ żeby sie nie zdał go ná Cesárzá posiłkowáć. Weneći iednák dla Turkow około *Forolivium* plądruiących/ pokoy z nim uczynili/ i Fryderyká ná toż námowili; i stánął pokoy nie bárzo piekny z strony Cesárskiey/ że sie muśiał ze wszytkiego prawá i tytułu krolestwá Węgierskie° wyzuć/ i Czeskie Feudum Máćieiowi Krolowi Węgierskiemu puśćić/ i sto ośmdźieśiąt tyśiecy złotych zá odiete Austryi fortece wyliczyć; ktorych że nie odliczał/ trzymał te fortece Krol Węgierski.

Z Krolem mu się Polskim nie powiodło.

Chćiał też Krolá Polskiego wdáć w woyne; bo nań Krzyżakow pobudzał/ i w Sląsku nań woysko zebrał/ tákże Komorowskiego Poláká námawiał/ áby mu niektore miástá Polskie wydáli. Ale Krol Polski i Prusy zátrzymał/ i Sląskie woysko rospedźił; i Komorowskiego uiął.

12. Akádemia Tubingeńska.

Everhardus Comes tych czásow fundowáł Akádemią Tubingeńską/ i dochodámi nádał/ á Syxtus ią potwierdźił.

13. Oszust we Francyi.

We Fráncyi człowiek ieden podły i ubogi zmyslił/ że mu Mátká Boska kazálá ná łákomstwo i grzechy Duchownych nástąpić/ i náuczał/ że ceł i dźieśiećin nie trzebá dawáć/ áni Duchownych słucháć; i że są spolne wszytkim rzeki i lásy do łowow. Zbiegał sie lud do niego ták do Proroká/ i wiele mu pieniedzy dawano/ á on w domu iákim stoiąc/ i z okná to mowiąc/ co mu zbieg ieden Mnich powiádał/ náuczał ich. Wołał nań lud: Mezu Swiety zmiłuy sie nád námi: i káwałki száty iego zá reliqwie rwano/ i miał sie ten zá szcześliwego/ ktory sie go dotknął ábo go słyszał. Biskup tedy Herbipolu/ do ktorego tamtá Párafia należáłá/ gdźie on zwodźićiel był/ kazał go pochwyćić/ i gdy sie przyznał o swych obłudách/ spalono go; i ták Pielgrzymi do niego ustáli.

Rok Páńſki 1478. Syxtuſa IV. 8. Fryderyka 39.

1. Coniuratio na zábićie Mediceuszow podczás mszy

We Florencyi ná Medyceuszow zacną fámilią sprzyśiegli sie niektorzy/ że z nich dwu wielkiey powagi Laurentego i Juliana mieli podczás Mszy w Kośćiele zabić/ dawszy sobie znák pewney Ceremoniy we Mszy/ kiedy to mieli uczynić. J ták uczynili: Juliana puginałem zgnął *Bandinus*, Laurentego Woláteran mocno sie broniącego. Że zás ludu był tłum wielki/

uciec ći zabóycy nie mogli/ zátym poimáni/ szárpáni/ i w rzeke Arnum wrzuceni. A że miedzy sprzyśiegłemi był Fráncziszek *Salviatus* Arcybiskup Pizáński/ w oknie ratusznym obieszony/ á Rafał Ryaryusz Kárdynał do wiezienia dány/ á we włośći Duchowne wypádli Florenczykowie zá námową Laurentego Medyceuszá/ lub ich censurámi ná nie wydánemi od tego chćiał Syxtus odráźić. Nie dbáli oni ná to/ i ledwie Kárdynałá/ ktory był niewinny w tey sprawie/ máiąc lat ośmnaśćie/ od wieżienia uwolnili.

2. Ná Florenczykow Papież woysko spuśćił.

Nie ubłagał sie tym Syxtus; przeto ná Florenczykow woysko potężne spuśćił/ złączywszy sie z Ferdynándem Krolem; lub ich przedtym nápomniał/ że z ich Rzecząpospolitą nic ták dálece nie ma/ ále z Laurentym Medyceuszem ich miástá tyránem i Stolice Apostolskiey nieprzyiaćielem/ ktorego iesli z miástá wypędzą/ woysko záraz odćiągnie; iesli nie/ woyny nie uydą.

Przeto ná Papiezá zmowá Pánow

Nie podobáło sie to w Papieżu Pánom Chrześciáńskim/ iáko coś przytwárdszego/ przez co u nich/ u Włochow i Florenczykow swoiey powagi naraźił/ ták/ że sie przećiw niemu Ludwik Krol Fráncuski/ Jan Galeacyusz Xiąże Medyolánskie/ Herkules Xiąże Ferrárskie/ Weneći/ Robert Málatestá Pan ná Aryminie/ zmowili ná woyne/ i ná sąd go do *Concilium* powszechnego przypozywáli: á Krol Fráncuski swoich *Concilium* w Aureliy miał o Pragmátyczney ustáwie/ iáko wyżey/ i o ánnatách/ że przez nie siłá złotá bez przyczyny do Rzymu odchodźi/ ktorym Papież nie tylko ná Turki/ ále i ná Chrześciány woiuie; i dla tego Xiążećiá Medyolańskiego pobudzał/ aby Florenczykow posiłkowáł: i ták/ że ta woyná byłá nie sławna i niebespieczna dla Fráncuzá/ *Papiensis* Kárdynał/ gdy sie go o to Syxtus rádźił/ łáskáwie Posłow Fráncuskich porádźił odpráwić.

3. Odpowiedź Papieska Posłom Fráncuskim.

Że tedy ći Posłowie prośili Papieżá/ ábo/ żeby Florenczykow przyiął do łáski; ábo/ żeby *Concilium* we Fráncyi było; odpowiedźiano/ że o naywyższym Chrześciáństwá Pásterzu i Rządcy od Bogá postánowionym i iego sprawách trzebá dobrze rozumieć/ ktory i w tey sie Kárdynołow porádźił: rozsądek trądu/ do Xieży należy/ nie do Krolow; i Papież nie powinien sie spráwowáć/ co czyni. A co sie tycze *Concilium*, tego według Niceńskiego Synodu powszechnego nie może tylko sam Pápież nákázać; á to dlá iawney potrzeby i powszechneg° pożytku Kośćiołá i Chrześciáństwá/ i nie może bydź miáne bez przyzwolenia Cesárskiego i inszych Krolow; áni ná Fráncuskiego Krolá to woli záwisło/ áby było/ ábo nie było *Concilium* zgromádzone/ ná ktorym iednák Duchowniby sie uieli zá powagę Stolicy Apostolskiey i Kápłáństwá. Co zás Krol groźi odnowieniem *Pragmaticæ Sanctionis*, tego Krol áni z dobrą swoią sławą/ áni dobrym sumnieniem uczynić nie może. bo ábo tá *Sanctio* i ustawá iest poczćiwa i spráwiedliwa/ ábo nie: iesli spráwiedliwa/ czemuż ią tuż kássował i zniosł? iesli nie spráwiedliwa; iákoż ią z swym poczćiwym może wznowić? zwłaszcza iż Swiety Páweł mowi: *Si quod reprobavi, iterum approbo, prævaricatorem me constituo.* Dla tego nie spodźiewam sie/ áby to miał Krol *Christianissimus* uczynić/ i zmázáć ták chwałe i sławe swoie. Co náostátek groźi Krol Biskupow swych *ex Romana Curia* rewokowáć/ Krol nie może *de Sacerdotibus judicare*; gdyż według Apostołá *non est judicandus alienus servus, qui Domino suo stat, aut cadit.* A że w swey złośći zátwárdniał *Laurentius Medices*; ráczey go Krol ma zmiekczyć do pokuty *secundùm Canones*; to sie wszytko łácno pogodźi.

4. Papież nakłonióny do pokoiu z Florenczykámi.

Ale dla nástepuiącego Máhometá ná Chrześciáństwo tym czásem Posłowie od Cesárzá i Krolá Węgierskiego przyiácháli/ áby pokoy z Florenczykámi stánął. Weneći też ták przy Florenczykách stáneli/ że pokoy u Turká práwie kupili dla wolnieyszey obrony; co dźiwno było Syxtowi/ gdyż ná poselstwo Cesárzá i Krolá Fráncuskiego i Węgierskiego do pokoiu z Florenczykámi sie nákłonił/ chcąc ná Turká ráczey moc Chrześciáńską obrocić: Náwet/ gdy *Colligati* z Florenczykámi nalegáli u Papieżá o pokoy z niemi zá dni ośm/ i o zniesienie z nich censur; dla dobrá Chrześciáńskiego ná to przyzwolił/ i ná te ugode náznáczył Krolow Fráncuskiego i Angielskie° z Posłem swym Kárdynałem.

Ale oni kondycyi niechcą.

Ale tey ugody kondycyi niechćieli przypuśćić Florenczykowie; záczym o Peruż sie zdrádą kuśili/ á odpáráći

z támtąd/ okolice pustoszyli/ i Senenczykom z Papieżem lige máiącym niektore mieysca gwałtem wźięli: Zá co nowe wyroki ná nich Syxtus wydał/ i odpor im dawał swym i Federatow woyskiem.

5. Bośnią znowu Turczyn opánował.

Gdy sie ták Chrześćiáństwo kłoćiło/ Mahomet ná pograniczne źiemie nástąpił/ i Káryntyą pustoszył mieczem i ogniem; i dáleyby był poszedł/ bo lud przy Dráwie rzece sie zebrawszy/ mostu był nie zepsował/ gdźie przećie Chrześćian legło práwie trzynaśćieset. Atoli wźiął Drywast i Lyssum przy Drymonie rzece: opanował i Bośnią/ ktorą Kátárzyná Zoná Tomaszá Krolá Bośniy/ iuż Wdową będąc/ w Rzymie umieráiąc/ testámentem odkazálá Kośćiołowi Rzymskiemu; i dla tego miecz i ostrogi przy Kárdynałách Papieżowi Syxtusowi oddáne/ á oná od niego pochowáná *in Ara Cæli*.

6. Elektorá Koleńskiego chce rátowáć Papież uwięzionego.

Do Niemiec też wypráwił Posły Syxtus/ o wybáwienie z więźienia Ruperta Arcybiskupá Koleńskiego nálegáiąc/ ktore° był Lándgráff *Hassiæ* uwięźił. Naprzod Cesárzá w tym żądał/ áby iáko obrońcá Kośćiołá włożył sie u Lándsgráfá zá Elektorem *Imperij* Duchownym: Lándsgráfá też nápomnieć kazał/ áby od chwały Przodkow swych Stolicy Apostolskiey posłusznych nie odstępował; i karánia mu przełożyć ná imáiących Biskupy/ to iest/ infámią/ utráte Feudow/ klątwę/ interdykt źiem swoich: kazał i Elektorow nawiedźić/ áby sie zá społ Elektorá uieli. Lándsgráff sie wymawiał/ iż to uczynił z namowy Duchowieństwá Koleńskiego/ ktore zá złe miało/ że dobrá kośćielne rostrwonił ten Arcybiskup/ i bało sie/ áby wybáwiony czego sie gorszego nie ważył. Co słysząc Papież/ ná tego uwięźienia Elektorskiego przyczyncow/ ábo *suasores, authores*, i *complices*, klątwę wydał; ále w tym Arcybiskup uwięziony záchorzał z smutku/ i we dwie lećie umárł.

7. Odpowiedź Maurá śmiáła Krolowi.

U Luzytáńskiego Krolá prosił o pokoy Gránáteńskich Maurow Krol; ále Luzytan niechćiał/ ażby dań zwyczáyną oddał. A gdy Maurus rzekł/ iż ći Krolowie umárli/ co dań dawáli/ i że teraz on inszey nie ma mincy złotey ábo srebrney/ ále tylko u niego kopiie/ miecze krwią skropione i strzały; tym słowem urażony w prawdźie Luzytáński Krol/ ále dla względu ná odmiány szczęśćia pokoy z nim zawárł.

8. Widzenie B. Alánowi pokazáne, ku nabożeństwu do Nayświętszey Pánny wzbudzáiące.

Nabożeństwo do Nayświętszey Pánny szerzyło sie po widzeniu B. Alána Zakonu Káznodźieiow. Ten w iey Swięto w záchwyceniu słyszał że wszytkich stron głosy te: zemsty/ zemsty z mieszkáńcow ná źiemi: potym pioruny widźiał wypadáiące z obłokow/ ktore wielu ludźi zábiiały. Dopiero náwá niebieska w gwiazdách widźiáną wielka ná powietrzu: tám widźiáni byli Aniołowie/ z iedney strony ich piećdźieśiąt/ tákże z drugiey/ i z wierzchu po piąćidźieśiąt/ ktorzy ow ogień wielki zálewáli wodą: W Náwie śiedźiáłá Prześwietna Páni/ ktora do śiebie ludźiom kazáłá ućiekáć/ przed potopem piekielnym niby i ognistym/ á iáko kto w Noego árce nie był/ ginął/ ták ktoby do niey nabożeństwá nie miał pozdrawiáiąc ią wielekroć z Archániołem/ miał sie bać zguby. J widźiał ten Swięty/ że ći/ ktorzy to pozdrowienie mowili/ mieli pomoc. Słysząc o tym widzeniu B. Aláná/ wiele sie ieło/

Rożániec Nayśw. Pánny.

Rożániec z tych Anielskich pozdrowienia złożony odpráwowáć/ i wpisáli sie ná to Fryderyk Cesarz/ Elektorowie/ Biskupi/ Xiążetá/ Komesowie/ ktorych imioná wypisuie Bzowiusz: w Auszpurku wpisáło sie mieszczan trzydźieśći i dwá tyśiecy/ w Aqwisgránie trzynaśćie tyśiecy/ we Fránkforćie iedenaśćie tyśiecy/ w Bázylei nad śiedm tyśiecy/ w Brabáncyi trzydźieśći tyśiecy; i gdźieindźiey; á Syxtus Papież to Bráctwo i nabożeństwo odpustami nadał.

9. Thomas Turrecremata.

Tenże Bzowiusz pisze/ iż w też czásy sam *Thomas* Turrekremátá będąc Inqwizytorem/ przywiodł do Wiáry ludźi śiedmnaśćie tyśiecy.

10. B. Michał Barea

Słynął tychże czásow B. Michał Bárea Fránciszkan/ ktory nápadszy ná oracze ábo Pásterze/ uczył ich i záchecał do spowiedźi/ w Miesopust ludźi pustuiących do trzeźwośći i boiázni Bożey; zápowietrzonym rad usługował/ i Sakrámenty dawał: cudami zá żywotá i potym sławny.

Rok Pański 1479. Syxta IV 9. Fryderyka 40.

1. Florenczykowie Papieża iednáią.

We Włoszech woysko Papieskie złączone z Ferdynándem Krolem Sycyliy/ bárzo ráźiło Florenczykow/ i wiele miast im pobráło; áż o pokoiu z Ferdynándem Krolem námawiáiąc sie *Laurentius Medices*, złe nieco od nich oddalił. Florenczykowie też chcąc Papieżá przeiednáć/ dwunastu Posłow do niego wypráwili/ ná wszytko sie odważáiąc dla pokoiu z Stolicą Apostolską. Nikt w Rzymie przećiw nim nie wyiáchał/ i do Papieżá nie ináczey przypuszczeni/ ążby obiecáli przyiąć kondycye zgody od niego. Gdy tedy obiecáli/ do przyśionku Kośćiołá Swiętego Piotrá przypuszczonych/ Papież/ ktory tám był z Kárdynałámi/ klęczących/ Pástorałem nieco uderzywszy/ rozgrzeszył i uwolnił od klątwy; i po Mszy/ ná ktorey byli/ Kárdynalscy dworzánie odprowádźili ich do gospody.

2. Rhodu dobywa Turczyn.

Mahomet Turecki Cár sto i piećdźieśiąt gáler wypráwił ná Rhodum wyspę/ chcąc iey dostáć; Już byli mur wybiwszy Turcy znieśli *præsidium* ábo żołnierze ná obronę miástá zostáwione/ i ná wieży znaki Mahometskie postawili; á w tym Chrześćiánie obrázy Chrystusá Páná i Mátki iego i Swiętego Janá Chrzćićielá Pátroná Hierozolimskiego Rycerstwá/ nad rozwálinámi murow wystáwili; zátym po dwu godźinách bitwy/ Turcy przestrászeni i porázeni tył podáli/ i pádło ich w bitwie i ućieczce dźiewięć tyśiecy/ oprocz ránnych/ iáko powiádáli/ ktorzy sie do Chrześćian po tey potyczce událi/ to przydáiąc/ że dla tego z plácu ućiekli/ iż zá wystáwieniem owych

3. Obrázy święte bronią Rhodyanow

obrázow widźieli ná powietrzu krzyż iásny/ i Pánnę w bieluchnym stroiu z tarczą i włocznią; tákże w śierśći wielbłądźiey osobę/ zá ktoremi woyská niebieskie nástępowáły ná obronę miástá obleżonego. Drugie woysko źiemią wypráwił Máhomet do Węgier/ gdźie że niespodźiánie wtargnął/ plonu zábrał ze trzydźieśći tyśiecy. Do Siedmigrodzkiey też źiemi czterdźieśći tyśiecy Turkow wpádło z Wołoszą; ále ich Krol Węgierski

4. Turki bije Krol Węgierski.

zbił/ i przeszłych sie zemśćił náiázdow.

5. Hussytow w Czechách bespieczeństwo.

W Czechách nowe od Hussytow rozruchy. W Prádze Zakonnikow rozgániáli/ zábiiáli/ i Klasztory łupili: wiele też urzędowych zábiiano/ ktorzy Duchownych bronili. Gdy sie Włádysław do Prági po ugodźie w Ołomuncu uczynioney wroćił/ zápłákał ná to; á gdy sie chćiał tego okrućieństwá mśćić/ Synowie Jerzego Podiebrádyuszá námowili go/ áby lekko te skarawszy/ przebaczył; z czego sie bárźiey złość Heretycka szerzyłá.

6. Piotrá Uxámenská błędy.

W Salmántyce *Petrus Uxamensis* ábo Osmáni Teolog náuczał błędow niektorych/ iáko to/ że Xięża nie máią władzy ná odpuszczenie grzechow: że spowiedź nie iest przykazána od Chrystusá/ ále od ludźi wprowádzona: że Papież nie iest wyższey powagi nád *Concilia*. Ale z roskazánia Papieskiego Arcybiskup Toletáński potępił te błędy/ á Piotrá z iego ádherentámi/ iesliby błędow swych nie odwołał/ klątwie i innym karániom Heretyckim poddał; i Jan Prexánus przećiw niemu księgę uczoną nápisał.

7. Jana Ruchárda błędy.

W Moguncyi też Jan Ruchard *de Wesalia* náuczał błędliwie/ że Przełożeni Kośćiołá i Papież nie mogą nic przydáć do tego/ co Chrystus i Apostołowie roskazáli: że sie nie godźi nikomu słow Chrystusowych i Ewángeliy tłumáczyć i wykładáć: że Swięći Oycowie nie tłumáczyli Pismá tym duchem/ iáko podáne: że odpusty są zdrádą i oszukániem Chrześćian: że głupi/ co dla odpustu do Rzymu idźie/ ktorego przez skruchę w domu mogł dostáć: że przykazánia Papieskie nie obowięzuią pod grzechem śmiertelnym: że nie masz ani było grzechu pierworodnego: że wszyscy Xięża są rzeczą sámą Biskupámi/ Papieżámi/ choć nie przezwiskiem/ etc. Był to Doktor Teologiy/ co tákich błędow i plotek uczył/ ále przymuszony/ áby te błędy iáwnie odwołał w Kośćiele Wormácyeńskim; i iego księgi przy nim

Odwołał ie.

spalono/ á sam ná pokutę do Augustyniánow zástány/ z meláncholiy wkrotce umárł.

8\.
Iana Krola Aragońskiego pochwały.

Umarł tego roku Jan Krol Aragoński/ maiąc lat ośmdźieśiąt i czterzy. Lekarstwa z pereł i złota czynione przedłużyły mu żywot/ ale go dobrze zażywał. W swoim Państwie zakazał Saracenom imienia Mahometa wzywáć; á na Boże Ciało i Zydom/ i Saracenom kazał cźić Nayświętßy Sakrament/ odkrytą głową i klęczeniem. Przed śmiercią przyiąwßy Swięte Sakramenty/ Passyą i Psalmy pokutne sobie kazał czytáć. A gdy iuż się zdał bydź umárłym/ wnetże do siebie przyßedßy záwołał: o prożne ludzkie myśli! o iák mizerni/ ktorzy Państwa/ godnośći i bogactw prágną! ßczęśliwśi ubodzy; i mnie co krolestwo i posługi ludzkie pomogły? lepiey mi było/ prosty i ubogi żywot prowadźić. To rzekßy/ do Krucyfixá mowę obrocił/ odpußczenia grzechow prosząc; i ták skonał. Lud go płákał do trzydźiestu dni: ták był miły wßytkim dla spráwiedliwośći/ á oraz łáskáwośći i hoynośći.

9\.
B. Ian à S. Facundo umiera.

Tegoż roku umárł Swiątobliwie B. Jan à S. *Facundo* Augustynián/ ktory przez wiele lat przy Mßy w Nayświętßym Sakramencie Chrystusá Páná widźiał/ i z nim towárzysko rozmawiał. Ták mniemano/ że go iedná nieczysta niewiástá trucizną w napoiu zadáną strácił. Klemens osmy potym dał mu tytuł Błogosłáwionego.

Rok Pański 1480. Syxtusa IV. 10. Fryderyka 41.

1\.
W Hidrunćie wźiętym Tureckie okrućieństwo.

Mahomet wtory do Włoch wypráwił Gerund Achmet Baßę/ ktory Hidrunt miasto w Kalabryi wźiąwßy/ áni dźieciom przepußczał/ á przednieyßych ludźi głowy ná kopiách zátknione po mieśćie obnośić na postrách kazał. Arcybiskup/ ktory krzyż trzymáiąc wiernych do śmierći zá Chrystusá záchęcał/ drewnianą piłą przerżnięty; á ośmset z miástá wypędzonych i odártych/ gdy wiáry odstąpić niechćieli/ od Turkow pozábiiani są w dolinie ztąd názwáney: *Vallis Martyrum*. To słyßąc Papież/ Pánow usilnie zápraßał ná pomoc Chrześćiánom/ i niektore z nich pogodźił z sobą/ żeby się ná Turkow oburzyli; i o Mahometskich zamysłách około Rzymu i Kośćiołow Swiętych spustoßeniu/ ich obwießczáiąc. Sam też dwádźieśćia i pięć galer wystáwić obiecał/ ktore ze czterdźiestą Neápolskich miáły się złączyć i iść ná pomoc Rhodyánom.

2\.
Od Loretu cudownie odstráßeni.

To dźiwna; że gdy Turcy się událi ku Loretowi/ wźiąwßy Hidrunt/ zá spoyźrzeniem ná mieysce Swięte/ ktore chćieli złupić/ padł ná nich táki postrách/ że záraz z támtąd z podźiwieniem uciekáć názad muśieli.

3\.
Ioanná po Professyi zakonney kroluie.

W Hißpániį ustáły domowe woyny w Kástelli i Legionie/ gdy Joánna/ o ktorey nie poczćiwym zrodzeniu wieśći były/ á zá iedynaczkę Henryká Krolá i dźiedźiczkę krolestwá się miáłá/ Mnißką zostáłá/ i Professyą tám uczyniłá.

Papież ią do klásztoru prowádźi.

Ale gdy potym zá podußczeniem niektorych/ krolewski tytuł wźiełá/ á przećiw ważnośći Professyi boiaźń i niezgody między Alfonsem i Fernándem Krolami zárzucáłá; Papież dla niezgod ztąd nástępuiących/ i żeby ći Krolowie raczey ná Afrow i Gránáteńskich Máurow woiowáli/ Joánnie Mnißką zostawáć kazał.

4\.
Węgrzy Turkow zbili.

Węgrzy znáczne zwyćięstwo z Turkow odnieśli. Bo gdy Pogaństwá tego sto tyśiecy z pięćią Baßámi do ziemi Siedmigrodzkiey wtárgnęło/ Węgrzy im záßli trzemá ßlákámi. W iedney częśći ich był Wodzem Stefan *Batoreus*, ná ktorego gdy Turcy nápádli/ on widząc że trudno uyść bitwy/ dawßy znáć drugiey częśći woyská o tym/ swoich do potyczki záchęcał; przydáiąc/ iż kto zá Bogá i zá Boską Mátkę woiuie/ ßczęśliwie woiuie; czym swoich ták do potyczki zápalił/ iż przyśięgli bić się raczey i umieráć/ niż uciekáć. Pierwey iednák Mßą kazał odpráwić/ i ziemią się woysku pokornie posypowáć: dopiero stárł się z Tureckim woyskiem/ á gdy po trzech iuż godźinach bitwy/ wielkośći nieprzyiaćielskiego woyská trudno było strzymáć/ i iuż niektorzy z Węgrow uciekáć chćieli/ Stefan im przyśięgę wspominał; á tym czásem drugie dwie częśći woyská Węgierskiego przypádły/ Turkow zmießały/

zmießały/ ták/ że uciekáć muśieli/ á Węgrzy uciekáiących bili/ żadnemu/ oprocz pięćidźieśiąt znácznieyßych/ żywcem poimánych nie przepußczáiąc/ i zbili ich trzydźieśći tyśiecy/ á Węgrow upádło ośm tyśiecy; zá ktore zwyćięstwo Krol przez wiele dni w Kośćiołách dźiękowáć kazał Pánu Bogu.

5\.
O pierśćieniu Nayświętßey Panny.

Między Perużány i Seneńczykámi o pierśćień Nayświętßey Pánny/ ktorym byłá poślubiona Swiętemu Jozefowi/ niezgody były. O nim táka iest powieść. Naprzod ten pierśćień iest z Onyxá/ ábo Sárdonychá/ czyli chalcedoniußá/ drogich kámieni; á według drugich mniemánia z Ametystá/ okrągły: są ná nim wytárte znáki niby kwiateczkow się dobywáiących czyli oczu dwu i głowy wieńcem ukoronowáney. Ten pierśćień naprzod się dostał Judyćie Zonie Hugoná ßostego Márgrábie Hetruryi/ gdy byłá w Kluzyum mieśćie Tuscyi. Bo tám/ że się w perłách i drogich kámieniách kocháłá/ Ráyneryußá Jubilerá Kluzyiskiego przyzwáłá do siebie/ aby iey dostał przednich zá pieniądze/ ktore mu dáłá. Był w ten czás z Hieruzalem w tamtych stronách kupiec ieden máiący ná przeday perły i drogie kámienie; u tego gdy ich nákupił dla Judyty/ ná znák przyiáźni ku Ráyneryußowi owże kupiec dał mu pierśćień nie bárzo pozorny; mowiąc/ żeby nim nie gárdźił; bo to pierśćień Nayświętßey Pánny od Swiętego Jozefa nim záślubioney. Wźiąwßy go Ráyneryuß/ w skrzynkę iedne go wrzućił między drugie rzeczy/ nie poważáiąc go sobie! Gdy potym Syn iego w dźieśięć lat umárł/ i do Kośćiołá Swiętey Mustyoli opodal od miástá Kluzyum prowadzono iego ćiáło; syn ow z mar powstał/ i Oycá przywoławßy powiedźiał mu/ iż z dáru Nayświętßey Pánny ożył ná to/ żeby go strofował o pierśćień iey/ ktory z inßemi rzeczámi zámießány chowáł bez czći powinney: przeto kazał go dobyć/ i ná uczczenie wystáwić.

Cudownie obiáwiony.

Przynieśiona wnet owá skrzynká z pierśćieniem/ w ktorey ow wskrzeßony od śmierći/ nalazßy ten pierśćień cáłował/ i ludowi zgromádzonemu pokazał/ á dzwony sáme przy tym dźwięk wydáły; on zás oddawßy pierśćień Plebanowi/ znowu umárł/ pierwey roskazawßy przekopáć pewne mieysce/ gdźie mieli náleść trunnę mármurową misternie wyrobioną/ w ktorey się kazał schowáć; iákoż ták znaleźli i uczynili. Schodźiło się potym wiele ludźi do Kośćiołá Swiętey Mustyole/ gdźie ten pierśćień ná łáncußku złotym záwießony pokázowano/ i cudámi támże słynął.

Cudá przy nim.

Minę inße cudá: Wáldrádá z Krolow idąca/ gdy śmiáłá przy ołtarzu ten pierśćień ná pálec swey ręki włożyć; záraz iey usechł/ i ták záwße trwał uschły. A iż ow Kośćiołek Swiętey Mustyole/ w ktorym był złożony pierśćień ten/ wálił się; urząd kazał pierśćień do miástá Kluzyum do Fráncißkánow przenieść/ gdźie go nikomu nie pokázowano bez wiedzy urzędu.

z Kluzyum miástá ukrádźiony.

Fráncißkan iednák Niemiec chcąc go dostáć (zwał się *Vinterius*) prośił urzędu/ áby mogł ten pierśćień obaczyć i uczćić/ dla czego że się z dáleká wypráwił/ ták powiádał. Dano mu tedy klucz do pierśćienia/ ktory on wźiąwßy/ á klucz oddawßy/ z Kluzyum pokryiomu ußedł. A gdy w pole iuż záßedł/ ćmić się i mgłá táka bydź poczęłá/ że nie wiedźiał/ gdźie się udáć; i widząc skaránie Boskie zá kradźież/ niewiedząc co czynić/ prośił Páná Bogá o przywrocenie iásnośći. Po modlitwie wźiąwßy pierśćień/ ktory był ná drzewku tym czásem powieśił/ iásną miał drogę przed sobą/ á zá nim ćiemno było; i ták do Peruzá przyßedł/ gdźie też lub lećie/ mgły i ćiemnośći od tego czásu miásto okryły były do dni kilkunastu: áż on Łukaßowi Jordanowi zwierzył się swey kradźieży/ i skaránia przez tę mgłę mniey winnego miástá.

Do Peruzá przynieśiony.

Ze zás tę Swiętą Reliqwią chćiał do swey Oyczyzny w Niemce donieść/ Jordan mu to chwalił/ á tym czásem miástu dał znáć o tym wßytkim. Miásto Peruskie do Kluzyum/ ktore Senoneńczykow iest miásto/ wypráwiło/ ieśliby tám był/ czyli nie/ ten pierśćień; á zrozumiawßy/ że go tám iuż niemaß/ dáło znáć o nim Biskupowi swemu Jakubowi Wánnucyußowi/ i pon z processyą poßło; á gdy go ludźiom po trzykroć pokazano/ ćiemnośći i mgły owe ustáły: chowano potym pierśćień ow zá śiedmią kluczámi/ żeby go nie wykrádźiono. Kluzánie postrzegßy zdrádę/ i strátę tego kleynotu Swiętego/ wysyłáli ßpiegow ná kradźieżce/

i Gwárdyaná Fránciszkáńſkiego po niego do Peruzá wyſláli/ ktory go tám ználazßy/ miał go u ſwoich więzić: ále owze Jordan dał mu przedtym znáć/ że nań ow Gwárdyan czuwał; przeto mu rádził áby Peruzánom dał ten pierśćień/ á oni go mieli bronić. táko3/ choć Kluzyni wymogli u Papieżá/ że owego Krádźiezce wieziono/ átoli poczćiwe miał więzienie/ i miáſto mu prowizyę dawało/ i opátrowało go potym nakłádem ſwym przez lat trzydźieśći; Plebánię mu też przydawßy. Po śmierći záś w káplicy/ gdźie był ow pierśćień/ poczćiwie go pogrzebło/ i piekny mu nagrobek dáło/ tego dokłádáiąc/ że od niego tego pierśćienia doſtáło. Po tey ſtráćie Biſkup Kluzynenczykow Pikkolomini Senenczyk/ ziáchał do Peruzá ná odyſkánie pierśćienia; ále Peruzánie pieknie Biſkupá przyiąwßy zbyli. Kluzánie też Senenczykow/ do ktorych należeli/ záżywáli/ áby ſie Peruzánom o pierśćień upomináli: ále Peruzánie ledwie Senenſkiego Poſłá przyięli/ ktory im groził woyną/ ieśliby nie oddali pierśćienia Swietego. Gdy niechćieli oddáć/ rzecz te Kluzyni do Syxtá Papieżá donieśli. On widząc/ że ſie zánioſło ná woyne Senenczykow przećiw Peruzánom/ gdy te rzecz chce ſądźić/ Peruzánie zacnych Poſłow w tym do niego zeſłáli/ i o łáſce Papieſkiey ſobie tußyli. Poſłowie cud ow i rzecz przełożywßy/ prosili/ áby u nich ten kleynot zoſtawał; i otuche im dobrą Papież czynił. Potym też Poſłowie Senenſcy wypráwieni/ ktorzy u Kárdynałow w tey ſpráwie zábiegáiąc zá Kluzynámi/ obiecáli dwiemá Kyáryußowi i Vrſynowi dwádźieśćiá pięć tyśiecy czerwonych złotych. Więc gdy Kárdynałowie zgodźić ſpráwy tey nie mogli; Senenczykowie prosili/ áby przynamniey nie w Hetrűryi u Peruzan/ ále w Rzymie był ten pierśćień złożony. Papież tedy do Peruzan poſłał Kárdynałá/ áby mu przezeń pierśćień przyſłáli/ obiecuiąc im znáczne inße Reliqwie zań: ále oni pokornie prosili/ áby im go nie brał/ i Kárdynał Kyáryuß zá niemi ſie przyczynił. Stánełá potym zgodá między Senenczykámi i Florenczykámi; zátym i ten ſpor uſtał; i dopiero koßtowną Káplice Peruzánie wyſtáwili dla tego Swietego pierśćienia.

Senenczykow z Peruzány ſpor o pierśćień Swięty.

W Krećie wyſpie rzemieśnicy drzewá ná okręty wykopuiąc/ náleźli głowę ludzką wielką iák beczkę/ ktora zá dotknieniem/ w proch ſie rozſypáłá. ząb z niey wielki pokázuią w Wenecyi.

6. Głowa olbrzymia.

Fryderyk Xiąże Báwárſkie w Krucenácht wyſtáwił Klaßtor *Minorum de Obſervantia*, do czego też pomogły geſte tám offerty dla cudow: bo tám mießczánin złożył był obrázek Swietego Wolfgángá ná drzewie wyryſowány/ do ktorego ſie lud gromádno zbiegał dla cudow/ ktore ſie tám dźiały.

7. Obráz S. Wolfgangá.

Rok Páńſki 1481. Syxtuſa IV. 11. Fryderyka 42.

W Rzymie był zjázd Poſłow od Krolow i Pánow Chrześćiáńſkich do Syxtá/ gdźie zá powodem Ludwiká iedenaſtego Krolá Fráncuſkiego ſtánełá ligá ná wypędzenie Turkow ze Włoch/ i ná wyſtáwienie floty woienney. Fráncuſcy Poſłowie ná to obiecáli trzykroć ſto tyśiecy czerwonych złotych/ to ieſt z dobr Duchownych dwákroć ſtotyśiecy/ á z świeckich ſto tyśięcy. Syxtus też do wßytkich wiernych piſał/ ná te woyne przez Krew Chryſtuſową/ i przez Chrzeſt Swięty ich obowięzuiąc. Tym czáſem Turcy przy Hidrunćie plądrowáli/ i ze Włoch do Hißpániy iuż ućiekano/ wßytko zoſtáwiwßy: á ći co ſie bronili Turkom/ potym o żywot ich prosili/ ále nie uprosili/ okrutnie zábići.

1. Ligá Chrześćian ná Turki.

W tym Pan Bog znioſł Máhometá/ ktory ſie dla wielu rożnych tryumfow zwał wielkim Cárem Tureckim. Vmárł w dźień náleźienia Krzyżá Swietego/ Rhodum inſule z furyą wymieniwßy/ do Syryi ſie wypráwuiąc ze trzemákroć ſto tyśiecy żołnierzy/ we dwuſet gáler/ á trzechſet mnieyßych ſtatkow morſkich. W gáiu mu ſie młodźian iákiś z dobytym mieczem pokázał/ grożąc mu/ tym ćię przebiię; á on z przeſtrachu záchorował śmiertelnie: drudzy twierdzą/ że go dla okrućienſtwá otruto. Pilno ſie pytał zá

2. Máhometá śmierć.

żywotá o Wiáre náßę: á gdy mu powiedźiano/ iż wyklęty Chrześćiánin po śmierći opuchnie i zczernieie/ á w proch ſie nie rozſypie/ áż po rozgrzeßeniu od Kápłáná Kátolickiego; on záwołał Xiędzá Chrześćiáńſkiego/ i chćiał/ żeby mu to rzeczą ſámą ná umárłym iákim ſwym pokázał. Ow Duchowny iedne umárłą niewiáſtę/ że byłá kogoś oſtáwiłá o nieczyſtość/ wyklął; i ták ſie dźiało z nią wßytko: ná co ſie Máhomet zádumiał/ i przyznawał Wierze náßey prawdę. Po iego śmierći Syn iego Báiázetes Páńſtwo opánował. Poćießyłá tá śmierć Chrześćiány/ i do odyſkánia Hidruntu im pomogłá/ ktorzy go wnetże oblegli; á Turcy o śmierći Máhometá ſłyßąc/ á pomocy od Báiázetá nie máiąc/ poddáli miáſto/ zdrowie uprośiwßy. Ale gdy rzeczy ſwoie ná gálery znośili/ obaczywßy tám Chrześćiánie Pánienki z Apuliy od nich wźięte á po Turecku od nich uſtroione/ ktore chćieli z ſobą uwieść; rozgniewáni ná nich Chrześćiánie/ ledwie ich nie pozábiiáli; átoli ich tylko w niewolą wźięto/ á ná woyny Włoſkie potym ich zażywano.

3. Moc klątwy.

4. Hidrunt Chrześćiánie odyſkáli.

Náylepiey iednák we Włoßech Chrześćiáńſtwu pomogł Alfons Krol Luzytáńſki/ ktory dwádźieśćiá trzy gálery z woyſkiem i wodzem Gárſyą po Tybrze naprzod do Rzymu ná poświęcenie i błogoſłáwieńſtwo od Papieżá ſpuśćił/ potym ná Turki ſie obroćił. Ale tenże zácny Krol tego roku i dniá/ umárł/ ktorego ná Tyber owá iego *Claſſis* ábo flotá woienna weßłá. Zá iego pánowánia Chrześćiáńſtwu Gwinea przybyłá. Hoyny był w wykupieniu więźniow/ zkąd *Redemptor Captivorum* był zwány. Gdy mu Krol Máurytáńſki zá poimáną w Sepćie Zonę i Syná/ wiele złotá i ſrebrá dawał/ on niechćiał/ tylko Stryiá ſwego Ferdynándá kośći/ ktore w iego mieśćie Fezu ná bramie trzymano; co otrzymawßy/ po krolewſku ie gdźieindźiey pochował. Ná Turkow ſie ze dwunaſtą tyśiecy żołnierzy ſwych ofiárował ná rok cáły zá Kalixtá Papieżá: á potym ná Afrykę potęgę obroćił we dwudźieſtu i pięći tyśiącách/ i Fezeńſkiemu Krolowi wźiął obronne miáſto Alkázer/ i wnioſł tám Wiárę Swiętą. Wźiął potym miáſto Arſylle/ ślubowawßy pierwey Náyświętßey Pánnie wotywę koniá ſrebrnego z Krolem ſrebrnym ná nim śiedzącym w zbroi/ i w Arſylliy Kośćioł Náyświętßey Pánny wyſtáwił. Náſtąpił po nim ná kroleſtwo Jan Syn iego/ ktory też chcąc Wiárę Swiętą bárźiey rozßerzyć/ kráiow nowych ßukał z morza Atlántyckiego ſie puśćiwßy/ i z Krolámi kráiow náleźionych przyiaźń záwierał.

5. Alfons Krol Luzytáńſki Włochom przećiw Turkom broni.

Iego pochwały

Tego też roku Ferdynánd Krol Káſtelláńſki podbił ſobie wiele Inſuł ktore *Canarias* zowią/ gdźie po trzech lat woyny/ Pogáńſtwo tám zwyćiężone do Wiáry Kátolickiey ieſt przywiedźione. A gdy Luzytáni w też Inſuły ſie wpieráli/ bo ich Krol Alfons przedtym Gwineą opánował/ gdźie iáßczurki iedzą; i tám Ofiárę Swiętą náprzod Luzytáni uczynili; dla tego podźiał táki między Luzytány i Ferdynándem Hißpáńſkim Krolem ſtánął/ żeby áni Ferdynánd/ áni iego dźiedźicowie ſie wpieráli w *Azores Inſulas*, w Gwineą ábo Ethiopią Záchodnią/ áni w kroleſtwo Phuteńſkie od Luzytánow Sáráccenom wźięte.

6. Hißpan podbił ſobie wiele Canarias inſulas.

7. W Gwiney iáßczurki iedzą.

Ze w Hißpániy wiele Zydow okrzczonych do ſwego ſie niedowiárſtwa wrácáło/ i potáiemnie ſwoich ceremoniy záżywáło; Ferdynánd Krol Káſtelſki i Legionu náprzod Duchownym zálećił/ áby ná kazániach i rozmowách náuką potwierdzáli w Wierze do niey náwroconych; á gdy to nie pomogło/ Syxtus inqwizycyą i karánie ná tákich poſtánowił. Náznáczył też Ferdynánd Krol im czás do upámiętánia/ ktory czás niżli wyßedł/ śiedmnaśćie tyśiecy rożnych ſie upokorzyło/ i z Kośćiołem poiednáło/ pokutę przyimuiąc: á ći co trwáli w uporze bráni ná kátownie/ i przeświadczeni byli ſpáleni: á ći co ich od śmierći i więźienia uwolniono/ bánitámi zoſtáli i z godnośći i urzędow złożeni/ krzyż ná pierśiách i ná plecách nośili/ żeby ich rozeznano: ći/ co w tey złości umárli/ dobyći z grobow ſpaleni/ i dobrá ich konfiſzkowáne/ á Synowie ich z godnośći i urzędow złupieni; dla czego ich wiele z Hißpániy uchodźiło do innych kroleſtw; ták iż w Betyce domow prożnych pięć tyśiecy náleźiono: ále náoſtátek/ żeby ſie drudzy nie zárażáli/ wßytkich Zydow z Hißpániy ná záwße wyrzucono.

8. Ná odſzepcow wiáry Zydow, w Hißpániy dekret.

9. Zydźi wyrzuceni z Hißpániy.

10. Poſelſtwo Murzynſkie do Papieżá.

Z ziemi Murzyńſkiey Poſłowie tego roku byli u Syxtá Papieżá/ ktorych Krol *Preſto Ioannes* ábo *Prete Ioannes* ſie zowie. Ci prawdziwemi ſą Chrześciány/ tylko inſze Ceremonie máią. Prosili tedy o Biſkupá Láćińſkiego/ żeby tám Rzymſkiego Kośćiołá wnioſł Ceremonie/ i Chrześćiáńſką náukę tám rozśiewał: od czego nie był Papież. Tenże miedzy Swiętych policzył w tym roku pięći Fránćiſzkánow zábitych w Márrochium od Máhometáná/ ktoremu Ewángelią opowiádali. Zábići ſą roku 1220. zá Honoryuſzá trzećiego i cudámi wſłáwieni/ ktorych ćiáłá do Konimbryki były zánieśione/ i tám cześć ſwoie miáły.

11. SS. pięć Męczennicy Minoritæ.

Iwan Kniaź Moſkiewſki wpádſzy w Inflánty/ wiele ludźi w niewolą zábrał. Náwet ſie z niektorą Litwą ná zábićie Kázimierzá Krolá zmawiał. Ale gdy wydano Krolowi ich zámyſły i czas i mieyſce/ kazał Krol ſprzyśięgłych poimáć i pośćináć/ á oni ſobie tuſzyli o rządách Xięſtwá Litewſkiego/ zábiwſzy Krolá. to piſze *Krantzius.*

12. Moſkwićin Inflanty pládruie.

Słynął tę czáſu Henryk *Loénius* Kártuzyan w Belgium. Od umártwienia był wyſechł: przy Mſzy od ziemi ná powietrze nie raz wznieśiony bywał. Kiedy iáki poſwárek poſtrzegł miedzy drugiemi/ nie poſzedł ſpáć áż ich poiednał: utrapionych i ſkuſzonych i długo w noc ćieſzył/ i nápominał poty/ áż to ſzczęśliwie ſpráwił/ co w nich chćiał ſpráwić. O tych/ co Duchowne księgi piſáli/ mowił/ że rowny pożytek máią z temi/ co ięzykiem drugie nawracáią.

13. Henryk Loénius *świątobliwy.*

Rok Páńſki 1482. Syxtuſa IV. 12. Fryderyka 43.

1. Woyná Pápieſka z Ferdynándem Krolem.

Miedzy Papieżem i Ferdynándem Krolem Neápolitáńſkim niewdźięcznym ku Rzymſkiemu Kośćiołowi urosłá woyná/ z okázyi niezgody Herkuleſá Xiążęćiá Ferrárſkiego z Wenetámi. Chcąc bowiem Herkuleſowi iáko Zięćiowi ſwemu Ferdynánd dopomodz/ wyſłał mu naprzod Alfonſá Syná ſwego Xiążęćiá Kálábryi ze czterema tyśiącámi/ ácz go woyſko Papieſkie idącego w źiemie i włośći Stolice Rzymſkiey/ odpędźiło. Nád to miał uráze Papież ná Ferdynándá/ że Turkow połtorá tyśiącá wźiętych pod Hidruntem záżywał ná Chrześćiány; i áni dániny Kośćiołowi iáko *Vaſallus* nie dawał/ i práwá Papieſkiego w Kroleſtwie Neápolitáńſkim náráził/ i Syn iego Alfons znowu z woyſkiem przyſzedł/ lub go Rzymiánie ſpłoſzyli. Wenećí też ná pomoc Papieſką i ná roſtárgnienie Ferdynándá/ w Apulią i Aprut wypráwili ſto woiennych ſtátkow/ i ośmſet iázdy/ ktora tám mieczem i ogniem wſzytko puſtoſzyłá/ i port Swiętego Witá opánowáłá. Woyſko też źiemne z Robertem Máláteſtą przyſłáli Papieżowi/ ktory gdy ſie z Alfonſem pod Welitrámi wſtępnym boiem ſtárł/ w oſtátnim práwie będąc niebeſpieczeńſtwie od dźiał Alfonſowych/ cudownie zwyćiężył: bo deſzcz wielki lał czeſto/ ktory ogniá z dźiał dáć nie dopuśćił; i ták woyſká Papieſkie wpádły w obóz nieprzyiaćielſki. Przyięty Robert Máláteſtá po tym zwyćięſtwie od Syxtá ze czćią w Rzymie/ á że wkrotce potym umárł/ pogrzeb mu Papież z wielkim áppárátem i uczczeniem ſpráwił/ i nád grobem iego ſtátuą mármurową rycerſką poſtáwił z nápiſem: *Veni, vidi, vici, lauream Pontifici retuli; mors ſecundis rebus invidit;* śmierć moim tryumphom zazdrośćiłá: Sam mu Papież oſtátnie pomázánie Oleiem Swiętym dawał/ i Mſzą Reqwiálną przy pogrzebie odpráwował. Gdy ták Ferdynánd zwyćiężony/ i od Wenetow z wielu fortec złupiony; boiąc ſie/ áby mu Syxtus kroleſtwá nie odiął/ á Fráncuzowi go nie dał; do pokory ſie udał. Wypráwił tedy Posłá do Papieżá z białą kártą/ áby ná niey Papież kondycye nápiſał/ iákie chćiał; i otrzymał pokoy u niego/ lub mu ták źle záſłużony: á ná pámiątkę zwyćięſtwá Syxtus wyſtáwił Kośćioł Nayświętſzey Pánny/ názwány *Templum Pacis,* gdźie iey Obraz cudowny złożył/ ktory był przedtym w przyśionku Kośćiołá Fárſkiego Swiętego Iędrzeiá ná śćienie. Ten to ieſt Obraz/ przed ktorym niektory gráiąc w kostki z drugim/ utráćiwſzy pieniądze bluźnił Bogá i Mátkę Bożą/ i ná ten iey Obraz kostkę rzućiwſzy/

2. Robert Máláteſtá Syná Ferdynándowego zbił.

3. Nagrobek Robertá.

4. Kośćioł Nayśw. Panny, Templū pacis, *Papież wyſtawił.*

ránił

ránił ią ná twarzy. Więc że z tey rány krew cudownie ćiekłá/ wielki tám ludźi konkurs bywał/ i wotywy tám dawáne/ á Kośćioł názwány *Beatæ MARIÆ de virtutibus ſeu Miraculis.*

Potym Papież przymierze do czáſu z Wenetámi uczynione zrzućił. Więc że Herkuleſá zięćiá Ferdynándowego wielkim woyſkiem/ i Ferrarz źiemią i wodą oblegli byli/ złączywſzy woyſko z Ferdynándem; ſwego Posłá ná nich wypráwił/ żeby Ferrarzá do Papieſkiego Páńſtwá należącego nie wźięli/ zkąd ich ledwie cenſurámi kośćielnemi odráźił; życząc/ áby raczey ſie ná Turká obroćili z potęgą.

5. O Ferraz ſię kuſzą Weneći.

Báiázetes do Tránſilwánij ſtotyśięcy woyſká wyſłał; ále ich Stefan Bátor zá ſpráwą Pawłá Kneſá zniosł. *Zyzimus* też brát Báiázetow w Azyi zbity/ od brátá zá to wypędzony. Kuśił ſie potym o Azyą; ále nie wſkorawſzy/ udał ſie do Rhodyenſow/ chcąc Chrześćiáńſkim orężem do Páńſtwá oyczyſtego bydź przywroconym/ obiecuiąc przyiaźń Chrześćiánom wieczną/ ieśliby zá pomocą ich choć częśći Páńſtwá doſtał; do ktorego wiekſze ſwoie prawo ztąd pokázował/ że Báiázet ſie z oycá przed Páńſtwem obiętym národźił/ á on iuż z pánuiącego ná tronie Otomáńſkim. Więc iż Báiázet u Chrześćian prożbą i groźbą nálegał/ áby mu Zyzymá brátá wydáli/ Chrześćiánie go do Fráncyi wyſłáli/ co Rhodyiczykom Papież pochwálił.

6. Zbity Turczyn.

7. Zyzymus brát Báiázetow do Chrześćian ſię po pomoc udáie.

Miedzy Hiſzpány i Maurámi Gránáteńſkiemi woyná oſtátnia byłá. W Gránáćie liczono ludá ná dwákroć ſtotyśięcy; á z tym áni pięćiuſet nie było Maurow/ ktorzyby nie ſzli z przodkow Chrześćian: támże było z pięćdźieśiąt tyśięcy Apoſtátow od Wiáry/ á niewolnikow Chrześćian około trzydźieſtu tyśięcy. Naprzod tedy Ferdynándá Krolá woyſko wźięło Alháme fortecę potężną/ wpádſzy przededniem ná mury/ i Sáráceny wybiwſzy. Gdy záś Albohácen Krol Gránaty z pięćiądźieśiąt i trzemá tyśiącámi woyſká ná Hiſzpány przyſzedł/ chcąc Alháme odyſkáć/ ktorą też obległ; Hiſzpáńſkie woyſko odsiecz dáło/ i Maurow odpędźiło: á w tym też Papież *Bullam Cruciatæ* kazał głośić dla tych/ ktorzyby ſie ná Swiętą tę woynę popiſowáli/ ktorzy też do wielu zwyćięſtw Ferdynándowi pomogli. Gdy Hiſzpánowie miáſto ktore Maurow opánowáli/ zaraz znák Krzyżá ná Zamku/ ábo gdźie wyſoko/ Chorąży wyſtáwiał/ przed ktorym ſie kłániáiąc zwyćięſkie woyſko/ *Te Deum Laudamus* śpiewáło: á potym chorągiew Swiętego Iákubá Apoſtołá wyſtáwiano/ i imienia iego wzywano: dopiero chorągiew Krolewſką roſpoſtárłſzy imię Káſtelle/ ábo kroleſtwá tego/ powtarzáiąc z okrzykiem weſołym: Potym Meczety/ Pogáńſkie Biſkup ná Kośćioły Chryſtuſowi poświęcał.

8. Z Maury woyná Hiſpáńſka.

9. Zwyczay zwyćięzcow Hiſzpáńſki.

Kánonizowány tego roku od Syxtá Papieżá S. Bonáwenturá Biſkup i Kárdynał i Doktor kośćielny/ o ktorym wyżey/ i w Zywotách Swiętych iego pochwały opiſuią. W Kortonie u Serwitow złożone miedzy Reliqwiámi kilká włoſow Nayświętſzey Pánny/ i cząſtká ſukienki nieſzytey Chryſtuſá Páná. Nád temi włoſámi nápiſáno te dwá wierſze: *Pyxide in auratâ poſuit Vanutius Heros ſacram Cæſariem, Virgo Beata, tuam.*

10. Kánonizácya S. Bonáwentury.

11. Reliqwie święte w Kortunie.

We Fráncyi Ludwik Krol z wielką czćią Zyzymá brátá Báiázetowego przyiął. Co ſłyſząc Báiázetes/ przez Posły u Ludwiká nálegał/ áby brátu nán nie pomagał/ ále áby go miał w dobrey ſtraży. Ale Posłow iego do ſámey Fráncyi nie przypuſzczano/ tylko w Prowincyi trzymano; áni podárunkow od niego nie przyiął. W tym Ludwik bárzo záchorzał; i/ choć rożne wotywy do Kośćiołow dawał/ przećie nie bárzo wzmagał. Fundował i Kápellánią ná Pálácu/ áby o Swiętym Ianie Chrzćićielu Mſzą tám śpiewano/ i ná Kántorow co rok ſto funtow dochodu náznáczył i náwiedzeniem Nayświętſzey Pánny w Kleryum/ gdźie indźiey S. Kláudyuſzá ſobie iednał: i iuż niecó wzmagał/ á znowu wnet západał. A że ſie bał ſwoich/ bo był nád przeſzłe Pány zły ná ſwych; dla tego od uſług i konwerſacyi wſzytkich odſtrychnął/ do Pleſſium záiáchawſzy/ procz ſáydácznych czterechſet/ ktorzy ná ſtraży byli. W chorobie ták wynędzniał/ że ledwie człowieká ná nim znáć było; ktorą kárę Boſką nán kłádźiono zá Kárdynałá/

12. Zyzyma przyiął pięknie Krol Fráncuſki.

13. Krol Fráncuſki w chorobie fundácye czyni.

ktorego

ktorego więził przez lat czternaście/ i ná prozby Papieskie go nie uwalniał/ áż dopiero przeszłego roku: i ná to też skłádano to karánie/ że Gwilelmowi Márchionowi Arembergiuszowi pomogł ná Biskupá Leodyiskiego Ludwiká Borboniusza/ ktory Gwilelm zdradą Biskupá dostawszy sam zábił/ i obnażonego przed drzwiámi Kościelnemi postáwił. Gwilelm ten naprzod był w wielkim poważeniu i łásce u tegoż Biskupá/ ták/ że go i sługi iego Biskup podeymował: ále gdy sie mu i słudzy iego náprzykrzáli/ á Gwilelm áni Sákrámentow Swietych przyimował/ áni do Kościołá chodził/ áni Postu wielkiego záchował/ i ná klatwe zá zaboystwo ná sie wydáną nie dbał/ i Zone porzuciwszy żył ráczey w cudzołostwie/ á nápomnienia Biskupiego znieść nie mogł; odedworu iego odstąpił/ i złączywszy sie z wygnáńcámi i zaboycámi czuwał ná Biskupá; á potym do Ludwiká Krolá iáchawszy/ obiecał mu Leodyiski kray poddáć/ gdyby mu dał nieco woyská/ co otrzymawszy/ ná Biskupá uderzył/ ále Biskup z pomocą Máxymiliáná Austryaká oboz iego wziął/ á Gwilelmá zá dekretem stanow Leodyiskich zá bánitą deklárował/ dla pewnych nań świádectw. Przeto on rozgniewány kray Leodyiski plądrował/ żadnemu stanowi nie przepuścił/ rwał/ bił/ palił. Musiał sie tedy ná niego Biskup z posiłkámi Máxymiliáná wypráwić/ lub mu nie radzono sámemu; ále w ciásnym mieyscu zdradą otoczony/ od Gwilelmá ćięty/ od drugich zábity: Zátym Gwilelm opánował Leodium/ przyiázne Biskupowi zábiiał i z dobr zdzierał/ Kánonikom tám zostáiącym kazał zá Biskupá obráć Syná swe° Jáná/ ktory sie w Kolnie uczył; co oni z musu i boiázni uczynili: bo inni Kánonicy obráli gdźie indźiey Jáná Horneuszá/ á drudzy Jákubá Krowiaká/ dawszy znáć o wszytkim Papieżowi/ ktory wyklął Gwilelmá/ i Elekcyą Syná ie° kássował/ á Horneuszá Biskupem deklárował/ żeby iednák Jákubowi Krowiákusowi co rok dawał ośmnaścieśet czerwonych złotych. Ale potym Gwilelm ten bezbożny od Fryderyká Horneuszá poimány/ ścięty iáwnie przed ludem zá swe zbrodnie/ zá ktore wiecey był zásłużył.

14. Nędzny w choro-bie ten Krol za sprawy nie ktore.

15. Gwilelmá nie kár-ność który Bisku-pá zábił.

16 B. Sténo, i iego cud.

Żył tych czásow B. Steno Zakonu Káznodźieyskiego/ ktory záwołány do umieráiącego porucznika że nie rychło przyszedł/ zástawszy umárłego/ kazał go do Kościołá swego zánieść/ gdźie ták długo sie zań modlił/ áż umárły ożył/ ktory spytał Swietego/ czegoby chćiał; á gdy Swiety odpowiedźiał/ iż chce iego zbáwienia/ on ná toż przyzwolił/ i spowiedź odpráwiwszy i insze Sákramentá wziąwszy/ záraz szczęśliwiey umárł.

Rok Pański 1483. Syxtusa IV. 13. Fryderyka 44.

1. Papież z Wenetá-mi woiuie i zwy-ciężá.

ZE Weneći Ferrárzá Rzymskiemu Kośćiołowi podległego dobywáli/ i od tego sie odwieść Papieżowi nie dáli; woyne ná nich Papież podniosł/ złączywszy sie ná nich z Ferdynándem Krolem Neápolskim/ z Janem Gáleácyuszem Xiążęćiem Medyoláńskim/ z Florenczykámi/ z Fryderykiem Mántuáńskim/ z Herkulesem Ferrárskim Xiążęćiem; á Wodzem tego woyská uczynił Alfonsá Krolewicá Neápolitáńskiego. Wygrána przy Papieżu stánełá/ i część floty Weneckiey záięta. A że sie tá woyná ieszcze nie skończyłá/ áby Włoskie kráie uspokoił Papież/ klątwe ná Wenety wydał/ ieśliby tey woyny nie przestáli/ i obwieśćił ią po krolestwách z przyczynámi iey. A gdy Weneći przećie w swym trwáli; i od Papieżá do *Concilium* appellowáli; lub iuż przedtym Pius wtory ná tákie áppellácye klątwe wydał/ iednák i ten Syxtus wydał list ábo dekret Papieski przećiw tákim áppellácyom; gdźie też dekláruie/ że Stolicá Apostolska ma wiekszą powage nad *Concilia* generálne/ i że od niey nie godźi sie áppellowáć do nikogo; bo nie ma ná ziemi nad sie wyższego/ á tylko od mnieyszych do wiekszych bywa áppellácya. Nád to/ że ták áppelluiący/ inszą głowe w Kośćiele Bożym i wiekszy á wyższy sąd zámyslaiąc/ tey Swietey Stolicy przodkowániu uwłoczą/ i zwierzchność ábo naywyższą powage Stolicy przećiw głosowi Chrystusowemu i podániom i kanonom kośćielnym niszczą: potwierdzą też wiekszą powage

2. Znowu appellacye do Concilium od Papieżá zákazáne słusznie.

Stolice

Stolice tey z Gelázyuszá Papieżá piszącego przećiw Akácyuszowi/ gdźie on ták mowi: kánony ábo ustáwy są/ ktore cáłego Kośćiołá áppellácye do sądu tey Stolice odnośić każą/ á od niey nigdy nie ma bydź áppellácya: á że táż Stolicá cáły Kośćioł ma sądźić/ á oná nigdy sądzona bydź nie ma. Tákże wiele stárodawnych Concyliy listy przydáwáią te słowá: *Salvâ in omnibus Apostolicæ Sedis auctoritate*: zátym wszelkie áppellacye od Stolice Rzymskiey Pius wtory deklárował bydź nie ważne/ świetokrádzkie/ i heretyckie/ co w swym też liśćie kłádźie Syxtus ten czwarty. A gdy przećie Weneći Krolow Fráncuskiego i Hiszpáńskiego ná to wiedli/ áby ná te áppellácyą ich do *Concilium* przystáli/ nic nie dokazáli; i owszem Krol Fráncuski kazał wyrok Papieski przy zgromádzeniu ludźi ogłośić.

3. S. Fránćiszek z Pauli.

Słynął tych czásow i żył ieszcze S. Fránćiszek z Pauli rodem z Kálábryi. Ten we dwunastu lećiech/ w iáskini sie zámknął/ i był tam áż do czterdźiestego trzećiego roku żyćia swego/ áż go Krol Fráncuski i Syxtá Papieżá roskazánie z támtąd wywołáło. Był nie uczony/ á przećie o kázdey rzeczy dźiwnie rozmawiał. Gdy do Rzymu przyszedł/ Kárdynałowie go náwiedzali/ i Papież z nim po trzykroć długo rozmawiał/ każąc mu siedźieć ná krześle pieknie ozdobionym/ i pozwolił mu nowy Zakon *Minimorum* ustáwić. A że Ludwik Krol Fráncuski bárzo choruiąc/ prośił Papieżá/ áby do niego przysłał tego Swietego/ o ktorego też cudách słyszał; ná roskazánie Papieskie Swiety stárzec tám iáchał/ ktorego Krol klecząc mile przyiął/ i do nog iego o zdrowie upadał. A choć mu Pan Bog przez tego Swietego nie dał zdrowia ćielesnego/ iáko i przez innych Pustelnikow i Swiete niewiásty/ ktore pozgromadzáne modlity sie zá zdrowie Krolewskie: choć mu też/ o co prośił/ przesłáł Syxtus Obrus ten/ ná ktorym Swiety Piotr Mszą miewał/ iáko mu też przyniesiono owSwiety Oley/ ktory w Rhemách ná koronácye chowáią/ i rozge Aáronową z Káplice Páłácowey/ żeby mu był żywot przedłużony przez te Swiete Reliqwie: átoli choć ná ćiele nie ozdrowiał/ iednák owo społkowánie z Swietym Fránćiszkiem z Pauli pomogło mu do dobrey śmierći/ ktorą chetnie i nabożnie z przyieciem Sákrámentow Swietych przyiął/ umieráiąc w sobote iáko życzył dla nabożeństwá do Nayświetszey Pánny/ w ktorey też Kośćiele od niego w Kleryáku wspániale wystáwionym chćiał bydź pochowány; Syna Károlá do spráwiedliwośći i miłośći poddánych nápominaiąc/ że tyráńskie Pánstwá pretko upadáią. To w nim dźiwna/ że rozumieiąc/ iákoby náuká byłá szkodliwa Krolom/ Syná swego nie kazał uczyć po Łáćinie tylko tey sentencyi: *Qui nescit simulare, nescit regnare.* Przed tym Ludwikiem umárł iego Wnuk Fránćiszek *Phæbus* Krol Náwárski w młodźiuchnym wieku/ snádź otrúty: tákże w Angliy umárł Krol Edwárd zálećiwszy dwu synow ieszcze nie dorosłych Rychárdowi Brátu Xiążećiu Glocestryi; ktory dla chęći pánowánia obudwu zábił/ i sam potym od Henryká ná wygnániu w Brytániy będącego zábity.

4. Prosi go do siebie chory Krol Fráncuski.

5. Umierá Krol Fráncuski.

6. Smierć Krolow.

W Hiszpániy sie szczęśćiło Krolowi Kástelle ná Gránáteńsow Sárácenow. Dobywał ich Krol potężnie miástá Alhámy od Hiszpánow tak rok wźietego przez Márgrábie Gádytáńskiego. Miał z tym Márgrábią nieprzyiázn Henryk z Metymny/ iednák przenosząc sobie dobro Wiáry Swietey nad swoie zemste/ woysko zebrawszy złączył sie z tym swoim nieprzyiaćielem/ to iest/ z owym Márgrabią/ i Krolá Gránáteńskiego z nim przemogł.

7. Krol Granaty Maur zbity.

Fryderyk Cesarz chćiał znowu dostáć krolestwá Węgierskiego/ ále sie wdał przez to w hánbe i znáczną klęskę. Bo *Matthias Corvinus* Krol Węgierski bárźiey woienny/ dawszy pokoy wypráwie ná Turki/ ná niego siły obroćił/ i z nim potężnie woiował. Co Fryderyk widząc/ chćiał przez Posłá Papieskiego pokoy uczynić z Krolem/ ále Krol niechcąc dálszemu zwyćięstwu przeszkadząć/ pokoiu niechćiał/ i miast mu wiele odebrał.

8. Woyná Cesárzá z Węgrzynem.

W Czechách Heretycy ná Krolá Władysławá sie oburzyli/ i Senat Kátolicki/ i Zakonnikow zabiiali. Były i zdrády iákieś od Prázan ná Krolá uczynione/ ále sie nie powiodły. Trwáły te rozruchy i krwi wylanie przez

9. Ná Władysłáwá w Czechách zasadzki.

lat kilká/

lat kilká / do czego byli powodem źli niektorzy Xieża/ ktorzy chćieli/ áby wßyſcy ludźie záżywáli Krwie Páńſkiey pod oſobą winá.

10\. *Elias de Bourdeille świątobliwy.*

Zył tego czáſu *Elias de Bourdeille* zacney familiey Arcybiſkup Turoński: ten wßytkim pogárdźiwßy/ zoſtał Fránćiſzkanem: á gdy go Syxtus Kárdynałem uczynił/ żadnego znáku radośći z tego nie pokazał; á po roku śmierć mu cudow rozlicznych początkiem byłá.

11\. *O Niepokalánym Poczęćiu.*

Spor był tych czáſow o Niepokalánym poczęćiu Nayświetßey Pánny: ále Syxtus ná uſpokoienie ſtron przećiwnych/ klątwę ná tych wydał/ ktorzyby drugą ſtronę ſobie przećiwną/ potępiáli w tym o herezyą.

12\. *Krol Szkocyi z Krolestwá zepchniony.*

W Szkocyi Krolá zrzucono z Páńſtwá zá powodem Gwilelmá Krychtoniußá/ ktory o Zony ſwey krzywdę rozgniewány ná Krolá/ nań ſię z drugiemi ſprzyśiągßy/ wpadł z niemi do namiotu Krolewſkiego. Więc tedy iego mu złe poſtępki ná kroleſtwie wyliczywßy/ náprzod iego zacne przyiaćioły powießano/ á Krol do więźienia dány; iego záś Brát Alexánder z Angliy/ gdźie był wygnány / ná kroleſtwo przyzwány/ ále on do Szkocyi przyiáchawßy/ Krolá od więźienia/ i ſługi iego uwolnił.

13\. *Spor o bliznách S. Fránćiſzká.*

Miedzy Fránćiſzkány i Dominikány ſpor był o bliznách: támći twierdźili/ że tylko Swiętemu Fránćiſzkowi tá łaſká blizn cudownych dána byłá; á ći też/łáſkę przyznawáli Swiętey Kátárzynie Seneńſkiey: i u Papieżá/ ktory też był przedtym tegoż Zákonu/ przemogli naprzod *Minoritæ*, ták/ że pod cenſurámi kośćielnemi zákazał malowáć Swiętey Kátárzyny z bliznámi: a gdźie były námálowáne/ zgłádźić ie kazał. Atoli/ że ná Dominikány bárzo z wiernych zgorßeniem o to naſtępowano/ znioſł owe cenſury Papież/ i Fránćiſzkánom zákazał ich o to prześládowáć; á potym Kośćioł powßechny też łaſkę blizn przyznał i pomienioney Swiętey/ i w kośćielnych o niey Paćierzách to wyznawa.

14\. *B. Simon de Lipnica.*

Zßedł ßczęśliwie z tego świátá w tym roku w Krakowie B. Simon *de Lipnica* Káznodźieiá wielki Zákonu S. Fránćiſzká; u ktorego grobu wiele chorych ozdrowiáło/ iáko Kromer świádczy.

15\. *Marcin Luter tego roku ſię národźił.*

Záſpećił ten rok i Saxonią ſwym narodzeniem Márćin Luter. Zwał ſię naprzod Lotter/ co znáczy błazná: potym *Luterus*, ktore imię w ſwoiey liczbie Antychryſtá wyraża: dla tego ſię potym zwał Luter ábo Lauter/ co znáczy u Niemcow chędogiego i czyſtego/ iákim on nie był.

Rok Páńſki 1484. Syxtuſa IV. 14. Fryderyka III. 45.

1\. *Plon Turkom odebrány.*

GDy ſię z Ceſárzem Krol Węgierſki w Auſtryi kłoćił/ i miaſt wiele otrzymawßy pod Wiedniem ſię obozem położył; Turcy do Węgier/ i do źiemi Fryderyká wpádli/ i dość łupow w Káryntyi/ Kroácyi i Kárnioli nábrawßy/ Chrześćian na dźieśięć tyśięcy poimáli: átoli Chrześćiáńſkie chorągwie ſię zebrawßy/ wßytko im odbili/ gdźie ſię Bernárd Frángipáni oſobliwie popiſał.

2\. *Syxtus umierá.*

Syxtá Papieżá łamánie w ſtáwách ßerząc ſię/ przy gorączce i ápoplexyi umorzyło. Pomogły mu do śmierći rozruchy w Rzymie i w Lombárdyi. Bo gdy Páweł Vrſinus ná Kolumnow naſtąpił/ chcąc od nich ſwoie włośći odebráć; Kolumnowie też nań i ná Papieżá ſię zebráli. Więc że i u Kárdynałá Kolumny było dość zbroynych/ i *Laurentius* Kolumná Protonotarz Apoſtolſki zbieráiący Woyſko ná Vrſynow i ná Papieſkiego Hieronimá Kyáryußá/ záwołány niechćiał ſię przed Papieżem ſtáwić; dał go ná Zámek *Sancti Angeli*, i po kátowniách śćiąć go Papież kazał / i Pálác Kolumnow obálić; á z Kárdynałá Kolumny domu wßytko porábowano/ i miáſtom ná Kolumnow iák ná nieprzyiaćioły Kośćiołá uderzyć kazano.

Syxtuſá pochwały.

Wiele Kośćiołow w Rzymie ten Syxtus wyſtáwił i pięknie ozdobił. Wyſtáwił też wielką Bibliothekę ná Wátykánie/ i kśiąg zewſząd przyczynił.

3\. Rex Catholicus.

Dał tytuł *Regis Catholici* Ferdynándowi i Izábelli dla Wiáry Kátolickiey nienáruszoney. Przypiſał mu był *Theodorus* Gázá Theſſalonicenſki kśięgi Ariſtotelesowe

ſowe *de animalibus* po łáćinie; á gdy mu tylko zá to dano dwieśćie czerwonych złotych/ on rozgniewány w Tyber ie wrzućił/ mowiąc że tu wyborne źiarno i zboże tłuſtym oſłom nie ſmákuie.. Gániono też w Syxćie/ iż ná ſwoich był bárzo łáſkaw/ choć podłych wynoßąc: i on pierwßy urzędy *Curiæ* przedawał dla ſkárbu przez woyny zubożáłego. Pochowány był ubogo/ ledwie przy dwudźieſtu świecách zapalonych/ w hábićie Fránćiſzkáńſkim/ iáko i Alexánder piąty.

4\. *Práwá przyſłemu Pápieżowi knute Kárdynałe.*

Zebráło ſię potym Kárdynałow dwádźieśćia i ßeść/ ná obieránie nowego Papieżá; ktorzy naprzod niektore práwa uſtánowili ná tego/ ktoryby był obrány/lubo przedtym Innocencyuß ßoſty wydał wyrok o tym/ że mocą ludzką nie może bydź moc i władza Papieſka miárkowána; i że Kárdynáli podczás wákuiącey Stolicy nie máią inßey mocy ná Papieżá/ tylko go obieráć. Práwá záś te byli uknowáli: Aby Kárdynałom z Papieſkiego ſkárbu co mieśiąc dawano ſto czerwonych złotych/ ktorzy nie mieli dochodu czterech tyśięcy czerwonych złotych: áby nikt orego nie ſadzono/ áż zá trzech Kárdynałow zdániem: nád to/ áby dochody z Tolfenſkiey Zupy ßły ná woynę Turecką/ &c.

5\. *Pápieſtwá nie chce Marcus Barbus.*

Gdy záś przyßło do Elekcyi/ naprzod miał ledenáſtu *Suffragia Marcus Barbus* Swiątobliwy Kárdynał Swiętego Márká; ále ſię z tey godnośći wymowił/ że mu dáć obiecano trzy ießcze *Suffragia*, byle pálác Swiętego Márká puśćił Janowi Kárdynałowi Arágońſkiemu/ á on Symoniy niechćiał: Zátym obrány ieſt zgodnie od wßytkich Jan Báptiſtá Cibo Genueńczyk Kárdynał Swiętey Cecyliy/ Biſkup Amálphitáńſki; ktory názwány Innocentym oſmym/ iáko przedtym Genueńczyk ſię názwał Innocentym czwartym.

6\. *Obrány Innocentyus Oſmy.*

Miał ná ſwoim herbownym známieniu nápiſane te ſłowá: *Ego autem in innocentia ingreſſus ſum.* Przełożyli mu záraz owe ſwoie práwa Kárdynáli; á on ná nie przyſtał. Był ten Innocenty wzroſtu wyſokiego/ Anielſkiego práwie weyźrzenia/ i krolewſkiey poſtáwy/ iednák znáczney záwße pokory/ i dźiwnie łáſkáwy: trochę był przyſkępßy/ ále ták to pięknie ſłowy záćierał/ że choć komu nic nie dał/ nikt ſmutno od niego nie odchodźił. Ná powinßowánie i z poſłußeńſtwem wyſłał do niego Krol Fráncuſki ſwe Poſły; Genueńczykowie tákże/ Wenećí/ i Bonończykowie. A że podczás wákuiącey Stolicy rozruchy ſię w Rzymie wßczęły/ tych Authorow z Rzymu pod koronácyą Papieſką wygnano.

7\. *Hoſpodar Wołoſki Krolowi Polſkiemu ſię poddáie.*

W tym Báiázethes Cár Turecki wpadł w źiemię Wołoſką/ i Beſſárábiy/ Kiliy / Białogrodu dobył; záczym Stefan Woiewodá ábo Hoſpodar Wołoſki muśiał ſię w gorách i láſach kryć/ i Káźimierzowi Krolowi Polſkiemu poddáć/ w namiećie krolewſkim do nog iego upádßy/ i chorągiew podrzućiwßy/ przyśięgę mu czyniąc ze dwunaſtą ſwemi; ná co też namiot krolewſki zwiniony/ áby widomie przy wßytkich to czynił. Przyięty od Krolá / wźiąwßy od niego trzy tyśiące iezdnych/ płaßał Turki/ i one odegnał/ lub Kiliy i Białogrodu nie mogł odyſkáć.

8\. *Báiázetá od Włoch náiáchánia odwiodł Rhodyiſki Mágiſter.*

Gdy záś Báiázeth chćiał ſię wodą do Włoch puśćić/ Piotr Ambuſſoniuß Rhodyiſki Wodz naywyżßy nápomniał Báiázetá przez ſwego Poſłá/ że ſię nań złączą Pánowie Chrześćiáńſcy/ i Brátá iego Zyzymá gwałtem ná Tureckie Páńſtwo wprowádzą/ ieśliby ná ktore Chrześćiáńſkie Páńſtwo woynę podnioſł: nád to mu wſpominał/ że ſię z Helleſpontu nie mogł z woyſkiem rußyć przećiw páktom i zgodźie uczynioney.

9\. *Ręká S. Janá Chrzćićielá.*

Przeląkł ſię Báiázeth o Zyzymie to ſłyßąc/ i dla tego zániechał woyny/ á Rhodyiſkiemu Wodzowi przeſłał zá podárunek cáłą rękę S. Janá Chrzćićielá/ ktora byłá do Cárogrodu od Juſtyniáná wnieśiona.

10\. *S. Káźimierz Krolewic umierá.*

Tego roku Swięty Káźimierz Syn Krolá Káźimierzá i Elżbiety Corki Olbrychtá Ceſárzá do niebá z źiemi przenieśiony/ śmierć rácżey obrawßy/ niżli ſkázę czyſtośći/ iáko mu lekárze rádźili dla odyſkánia zdrowia. Leo dźieśiąty go potym kánonizował; á Páweł piąty zá prozbą Zygmuntá trzećiego Krola/ Mßą i Paćierze Kápłáńſkie o nim wßytkiemu Kośćiołowi nakazał. Zywot iego doſtátecznie opiſał W. X. Piotr Skárga *S. I.*

11\. *Jan de Dukla świątobliwy.*

W tymże roku umárł we Lwowie Jan *de Ducla* Fránćiſzkan / ktory Oycow Bernárdynow do Polſki wprowádźił/ wielki Heretykow i Schizmátykow nieprzyiaćiel/ ten lub potym zániewidźiał/ przećie błędnych oświecał;

a po śmierci tak wielkiemi cudami słynął/ że Krol Zygmunt uważaiąc/ iż Polska od Pogan otoczona Swiętych Pátronow pomocą stoi/ prosił o iego kánonizácyą.

12. *Krolestwo Congi ználezione.*

W Luzytánij Jáná Krolá Amirał *Jacobus Canus* morzem się wyprawił ná dostánie ziem odległych Pogáńskich/ i wynalazł wielkie krolestwo Kongi/ gdźie też bałwochwalstwo wykorzenił/ Wiárę Swiętą wniosszy.

13. Pragmatica Sanctio *Fráncuska wznowiona.*

Károl Krol Fráncuski lub był przysięgę uczynił przed dwiemá Biskupy/ że miał bydź wiernym obrońcą Kośćiołá i Wiáry Kátolickiey/ i że miał czynić káżdemu spráwiedliwość; przećie przeklętą i zniesioną przedtym owę *Pragmaticam Sanctionem* ábo ustáwę przećiwną Kośćiołowi wznawiáć dopuścił; zá co ná iego krolestwo Pan Bog Ludwiká Aureliyskiego przepuśćił/ ktory Siostrę iego poiąwszy/ że do spráwowánia krolestwá nie był przypuszczony/ woynę nań podniosł: tákże Máxymilian Xiążę Austryi/ domagał się u niego Burgundyi i Artesium/ dla czego Papież o zniesienie tey ustáwy przez Posłá swego u Károlá nalegał.

14. *B. Cherubin do czći Nayśw. Sákrámentu záchętá.*

W Assyżu B. Cherubin Minoryta słynął / Káznodźieią będąc áż do roku śiedmdźiesiątego/ lud do czći Nayświętszego Sákrámentu osobliwie prowádźił: dla tego bárzo wiele łożyli ludźie ná to we złoćie/ lámpách/ świecách/ i ná prowádzeniu iego do chorych z wielką pompą. Duszę iego prowádzoną od Swiętego Hieronimá/ i zá iego pracą zbáwionych/ miedzy Aniołmi widźiano.

Rok Páński 1485. Innocentego VIII. 1. Fryderyka 46.

1. Classis *Chrześćiáńska*

Obawiáiąc się morskiego woyská Báiázetowego Włoscy Pánowie/ stáwili *Classem* w ośmdźieśiąt gáler z większemi okrętámi. A że do większego woyská przeszkodą byłá niezgodá Węgierskiego Krolá z Cesárzem/ i Brándeburczyká z Báwárczykiem Ottonem; podiął się ich godźić Jerzy Xiążę Báwárskie; i lub ustáłá woyná Báwárska/ ále Austryácka się bárziey szerzyłá; i muśiał się Wiedeń poddáć Krolowi Węgierskiemu/ do ktorego on wiáchawszy / woysko ná dobywánie Neystatu wypráwił; i ták Cesarz z Rákuz wyzuty.

2. *Wiedeń i Rákuzy wźiął Węgrzyn.*

3. *O Zyzymá wiele prosą Rhodyánow*

O Zyzymá też prosił Krol Węgierski Rhodyánow; żeby się nim zástáwił Turczynowi/ i w domowe go woyny wpráwił: żądał tegoż Zyzymá i Krol Kástelle/ Arágonij i Sycylij/ bá i Soldan Egipski; ále Rhodyiski Mistrz i Wodz im odpowiedźiał/ że go sobie kazał przysłáć Innocencyusz Papież; iákoż przesłał/ lub Papież trudno ná Báiázetá miał nástąpić/ dla nowych w domu rozruchow.

4. *Woyná Papieska z Neápolitáńskim Krolem.*

Bo ná Ferdynándá Krolá Neápolitáńskiego woyná się mu otworzyłá/ gdy Alfonsá Xiążęćiá Kálabryi ná dostánie Aqwili miástá wolnego w Páństwie Neápolitáńskim/ wysłał/ chcąc się z niektorych Pánow zbogáćić/ á naprzod z Aqwilánow włośći/ w Száfran bárzo żyzney.

5. *Aquilá w száfran żyzná.*

Więc że Komesá Montonij z Zoną niesłusznie uwięźił/ Aqwiláni o tę krzywdę rebellizowáli Ferdynándowi/ á Papieżá iáko naywyższego Páná tego Páństwá wzywáli ná pomoc; i bronić ich Papież postánowił/ że ták práwá kośćielne psował/ i iuż niechćiał Kośćiołowi dawáć powinney dániny ábo czynszu/ dość máiąc/ gdyby tylko koniá stroynego Papieżowi ofiárował.

6. *Dániná Krolá Neapol: koń stroyny.*

A gdy i Pánowie nań się sprzysięgli/ on Komesá Montonij z Zoną i dźiećmi z więźienia uwolnił/ i wolno do Aqwili puśćił; przez co lud i Pány owe ukoił. Jednák gdy przećiw Papieżowi Wirginiusza Vrsyná ná swoię stronę przećiągnął/ ktory wielkie korzyśći z Rzymian pobrał/ i o Rzym się áż opárł; dał mu odpor *Iulianus Roboreus* Kárdynał z woyskiem Papieskim; i Renátá Lotáryńczyká/ ktory był Wnukiem Renátá Krolá Neápolitáńskiego / ná toż krolestwo Papież przywołał; i ligę ná Ferdynándá uczynił z Wenetámi/ ktorzy też flotę nágotowáli woienną/ ná przyprowádzenie Renátá ná Krolestwo Neápolitáńskie z woyskim Fráncuskim; co bárzo zátrwożyło Ferdynándá; lub był też ligę uczynił z Florenczykámi/ i z Sforcyą Xiążęćiem Medyoláńskim.

7. *Kánonizácyá S. Leopoldá.*

Kánonizowány tego roku od Innocencyuszá S. Leopold Xiążę Austryi dla cnot przedtym názwány Pius/ á dla poszánowánia Rzymskiego Biskupá od Innocencyuszá wtorego názwány osobliwym Synem Swiętego Piotrá: miány i przed Kánonizácyą zá Swiętego/ dla nabożeństwá/ pokory/ miłośierdźia/ i spráwiedliwośći. Gdy Kośćioł Nayświętszey Pánny chćiał wystáwić/ á o mieyscu iego myślił; zá spráwą Boską wiátr z głowy Zony iego zwionął záwićie głowne/ i dáleko zániosł/ ktore potym w lat dźiewięć ná krzewinie przy Dunáiu cáłe ználazł/ gdźie Kośćioł Klausteyburgum w ośm mil od Wiedniá bogáto wystáwił. Vmárł Roku Páńskiego 1131: cudámi po śmierći słynął / ktorych wyliczono 190. nád żywemi i umárłemi/ i niewolnikámi.

8. *Obrázu cudownego Nayśw. Pánny w Medyoláńie początki.*

W Medyoláńie cześć Nayświętszey Pánny i Obrázow się z tey okázyi pomnożyłá. Przy brámie tám byłá Kápliczká/ gdźie był ználazł Swiętych Názáryuszá i Celsá Męczennikow Ciáłá/ S. Ambroży. Był támże słup ná ktorym Obraz Nayświętszey Pánny był zásłoną pokryty. Gdy tám Kápłan ieden Mszą miał/ dwá Aniołowie w piękney postáći stáneli przy owym słupie/ i kleknąwszy/ zásłonę owego Obrázá odsunęli/ záczym widźiána byłá Przenayświętsza Pánná w niewypowiedźiáney śliczności/ i zápách wdźięczny mieysce nápełnił. Záchęćił się lud tym do nabożeństwá támże/ i Káplicá w Kośćioł przemieniona/ á obraz ná wyższym mieyscu położony/ gdźie wotywy ze złotá i srebrá dawano.

9. *Obraz u Allobrogow.*

Tákże u Allobrogow nie dáleko od Genewy w Tárninie płácz usłyszány od pásterzá owiec/ gdźie idąc / Obraz tám Nayświętszey Pánny znalazł. Dał znáć o tym bliskim Kármelitom / ktorzy tám szedszy/ nie mogli z mieyscá owego ruszyć Obrázá; zkąd zrozumieli/ że wola Boża/ aby tám był ow Obraz uczczony; i ták tám kápliczkę wystáwiono. Ale gdy ná cudá lud się tám gromádnie udawał/ Márgrabiá Kámsterynu Kośćioł tám wystáwił/ i dał go Kármelitom. Wykradł potym ten Obraz ktoś z Delfinatu; ále cudownie názáiutrz przenieśiony ná swoie mieysce. Ták cześć obrázow/ dotąd i cudá potwierdzáią!

10. *Płod dźiwny.*

W Genui Jáná Antoniego Bukkanigry Zoná/ oraz śiedmnáśćie dźiátek zrodźiła/ ktore dźień tylko żyły: większá to/ iż w Hollandyi przedtym Małgorzáta tameczna Gráffowá ábo *Comitissa* oraz sześćdźieśiąt i pięć dźieći porodźiła/ ktore Biskup Traiektenski ochrzćił/ Jáná imię nadáiąc Mężczyźnie/ á inszey płći Elżbiety imię; ále i te kilká dni tylko przeżywszy / z mátką poumierały.

11. *Herezya Márránicka.*

W Hiszpánij wystáwiono Sędźiow ná Herezyą Márránicką / ktorá się w Pánách i w Duchownych záięłá: ále ná tych Sędźiow bunt w Arágonij powstał / zwłaszczá od nowochrzczonych Zydow/ niby zá wolnośći Arágońskiey obronę/ czyniono zásadzki ná tychże Sędźiow: Záczym Piotrá Arbuensá/ gdy w Cezáráuguśćie zászedł ná iutrznią do Kośćiołá/ klęczącego przed ołtárzem śmiertelnie porániono: ále on dźiękował Pánu Bogu/ że zá wiárę umierał. Gdy go chowano/ krew iego wylana wrzáłá ná źiemi/ i Męczennikiem go potym názwał Alexánder śiodmy.

12. *Piotr Arbuensis Męczennik.*

13. *Krol Angielski zábity, krwi cudzey przypłaca.*

W Anglij dźiwná zemstá Boska i odmiáná Krolow. Henryk Komes Rychemundyi zágniewány ná Rychárdá Krolá o zaboystwo stryiecznych swoich/ będąc ná wygnániu w mnieyszey Brytánij / poćichu od Mátki i Oyczymá przyzwány/ wźiąwszy nieco woyská od Krolá Fráncuskiego/ przyiáchał do Wállij/ gdźie się záraz do niego Anglikowie przyłączyli. On wysiadszy z okrętow z swoimi/ krzyż ná piásku pálcem uczyniwszy/ pocáłował go mowiąc: *Discerne DEVS causam meam*: Weyzrzyi Pánie/ i rozsądź spráwę moię. Potym się ná Rychárdá udał/ i bitwę z nim lub w máley garztce stoczywszy wygrał/ á sámego Rychárdá Krolá ukoronowánego zábił; bo widząc że się zwyćięstwo do Henryká nákłoniło/ chcąc po krolewsku zginąć/ wźiął był koronę ná głowę; i ták krwią niewinną skropioney purpury krwią swoią przypłáćił.

Henryk iego zwyćiężcá Krolem.

Anglia záraz Krolem Henryká tego przywitáłá; ktory panowánie od łáskáwośći poczynáiąc; wszytkim swym nieprzyiáciołom/ ktorzy się do niego událi/ i we czterdźiestu dniách poddáli/ przepuśćił;

a że o tey łásce wydał páßport/ wiele Panow támecznych iego zá Páná przyięło.

14. *Luchiná świątobliwa.*

Zyłá tych czásow sławna cudámi po swey śmierci Luchiná Soncinás. Tá iuż w Małżeństwie będąc/ gdy ná kazániu owe słowá słyßałá: *Fallax gratia, & vana est pulchritudo: mulier timens Dominum ipsa laudabitur:* Záraz ná sercu odmieniona/ stroy z głowy w kazánie zdiełá/ á w domu inße ozdoby; á ná to mieysce wźięłá włosiennice/ i inne ostrośći ćiáłá przyięłá/ częste Kommunie/ i uczynki miłosierne czyniąc. Odwodźił ię Mąż od tego/ ále raz ná modlitwie od źiemi ná powietrze cudownie wzniesioną obaczywßy/ dał iey pokoy/ i sam się odmienił. Vmieráiąc po Kommuniy rzekłá; *Nunc viam universæ carnis secura ingredior;* Teraz bespiecznie się pußczam w drogę pospolitą wßytkim ludźiom; i ßczęśliwie skonáłá.

Rok Pański 1486. Innocentego VIII. 2. Fryderyka 47.

1. *Ferdynanda Królá okrucieństwo.*

Trwáłá ießcze woyná Papieska z Ferdynándem Krolem Neápolitáńskim/ ktorego okrućieństwá znieść nie mogąc Pánowie/ chćieli się ráczey Turczynowi poddáć/ by ich był Papież nie zátrzymał/ ktory też ná pomoc nań wzywał Cesárzá i Elektorow/ iáko i Renatá ná krolestwo ze Fráncyi. J iuż się był Renatus z woyskiem Fráncuskim nań wypráwił; ále Ferdynánd o tym usłyßawßy/ prosił o pokoy Papieżá/ i uprosił temi kondycyámi/ áby Aqwilány przy swey wolnośći zostáwił; áby Pánom odpuśćił/ ktorzy się byli do ligi Papieskiey przyłączyli; áby oddawał czynß należyty Kośćiołowi/ &c. Atoli pokoiu nie dotrzymał Ferdynánd/ usłyßawßy/ że ná wieść o tymże pokoiu wroćił się Renatus názad z woyskiem Francuskim: Zátym wywárł okrućieństwo ná tych/ ktorzy się pod opiekę Stolice Apostolskiey událi; nástąpił naprzod ná Aqwilány/ zábiwßy Archidyákoná/ ktory ich przy Papieżu zátrzymał; potym Pánow prześládował/ ták iż drudzy śmierći uchodząc/ dobrowolnie wygnánie obieráli.

2. *Krol Węgierski Arcybiskupá więźi.*

Krol też Węgierski przećiw prawom kośćielnym śmiał Piotrá Arcybiskupá Kołockiego więźić/ że o prawdę i dobro pospolite nie ustráßenie mowił. Zgánił mu to Papież/ i uwolnić go kazał/ ábo żeby sąd ná niego zdał Stolicy Apostolskiey / gdyż Krolowi sądy Duchownych nie należą. Lecz ledwie w ßeść lat przez Posłá Papieskiego Arcybiskup ten z więźienia uwolniony.

3. *Maxymilian Krolem Rzymskim obrány.*

A iż tenże Krol Węgierski w Austryi woiowáć nie przestał/ i tám wiele miast obronnych odiąwßy Fryderykowi/ w Niemce chćiał woysko wprowádźić; Elektorowie Cesárscy zá przyzwoleniem Papieżá i Fryderyká iuż stárego/ obráli Rzymskim Krolem Mäxymiliáná Syná Fryderykowego/ i wnetże w Aqwisgránie koronowáli. Nie rad temu był Krol Węgierski/ dla czego tym bárźiey w Austryi broźdźił/ i Krolow Fráncuskiego i Czeskiego przećiw Cesárzowi i Mäxymilianowi do śiebie przyćiągnął. Ci gdy Mäxymilianowi zárzucáli / że nie miał ßto śiły i bogactw ná krolestwo Rzymskie/ pokazał że miał/ gdy woysko zebrawßy/ miástá w Belgium odyskał/ i Zamki tám sobie podbił obronne.

4. *Spor o krolestwo Anglii Papież uspakaia.*

W Angliy też spor i woyná byłá zdawná o krolestwo między Eboráceńskim i Lecestryiskim Domem Krolewskiego rodu; ále Papież Lecestryiskiemu krolestwo przypisał/ i Henryká siodmego z Elżbietą Eboráceńską złączył i potwierdźił/ dyspensuiąc w przeßkodźie do tego małżeństwá/ Anglom tych sporow krwáwych o sukcessyą zákázuiąc. J usłucháli Papieżá Anglikowie; ále z tego małżeństwá był potym Krolem Henryk osmy / ktory od Kośćiołá Rzymskiego Anglow oderwał.

5. *Maurow Hißpáni zwyciężáią.*

W Hißpániy Ferdynánd Krol Kástelle ná Maurow śiły swe ßczęśliwie obroćił. Niezgodá byłá o Páństwo między sámemi Mauráми; Granate / Almeryą/ i Malake zárwał Abohárdyllá/ á ostátek Maurytány Boabdillás. Naprzod ná Loxe wywárł śiłę Ferdynánd/ i dostał iey; Záczym Boabdillás Krol do nog się Zwyćięzcy porzućił. Poddáły się potym cztery fortece Pogáńskie; á z Gránaty gdy ná woysko Hißpáńskie około plądruiące wypádło Maurow ßeśćdźieśiąt i dwá tyśiące; wnet ich z polá zegnáli Hißpáni.

6. *Augustyn Lucyánus Apostatá i herezyárcha náwrocony.*

W Czechách wznowił herezyą Hussytow Augustyn *Lucianus* Apostátá / przedtym Biskup Sánktuáryiski. Chćiał go Papież pozyskáć Kośćiołowi/ i zlećił to Biskupowi Pádewskiemu/ żeby heretycy Czescy nie mieli Wodzá błędow swoich. A choć drudzy odradzáli Papieżowi/ áby mu się dla tákiey zbrodni nie stáwiał łáskáwie/ iednák gdy mu Kárdynał Medyoláński oznáymił o iego náwroceniu/ i prágnieniu ziednoczenia z Kośćiołem/ po Oycowsku się mu stáwił / i po wyprzyśiężeniu się herezyi kazał mu do Rzymu przyiácháć: i ták powoli zgásłá sektá owá.

7. *S. Barbary przyczyná.*

Langius piße/ iż tego roku w Krakowie czterech strożow/ ktorzy złodźieiow w nocy pochwytánych przedárowáni puśćili/ ná śmierć miásto skazáło: á gdy trzech iuż śćięto/ czwartego kát śćiąć nie mogł/ ále mu lekká tylko rána zadána: bo/ iáko sam powiádał/ teyże godźiny S. Bárbárze się polećił: i ták zá iey przyczyną śmierći ußedł/ i żył długo.

8. *Popi przeßkádzáią uniy.*

W Rusi i Litwie Kátoliccy Biskupi chćieli Ruś do iednośći Kośćielney przyłączyć; i dla tego Jozef Metropolitá Kiiowski rádźił się Niphoná Pátryárchy Cárogrodzkiego/ coby trzymał o *Concilium* Florentskim. Niphon mu ie chwalił iáko Swięte / ná ktorym też Kośćioł Grecki z Láćinskim się złączył: átoli Popi powstawßy ná tych Biskupow ábo Władykow swych/ ktorzy we Florencyi się z Kośćiołem powßechnym ziednoczyli/ do iednośći tey przeßkodźili.

9. *Zyskiem gardzących dla wiáry Luzytanow Bog ubogaca.*

W Luzytániy Jan Krol ná swoich práwo wydał i zakaz/ áby Murzynow okrzczonych nie przedawáli Maurom/ bo w krolestwie Kongi i Gwinei kupowáli Luzytáni niewolnikow/ i Maurom z wielkim zyskiem swym przedawáli/ á okrzczeni záś Wiáry Chrześćiáńskiey pod władzą Maurow odstępowáli. Wiec że tákim zyskiem dla Wiáry Luzytáni wzgárdźili / Boská hoyność nowe im gory złote ábo *aurifodinas* otworzyłá/ z ktorych złota dosyć mieli bez przekupowánia niewolnikow.

10. *Milvertonus ná duchowne ostro nástępuie.*

W Angliy *Milvertonus* uczony Kármelitá w Oxonium ná występki Prałatow ostro nástępował/ to iest ná zbytki/ rozrzutność i okrućieństwo/ zwłaßczá gdy *Reginaldus Pecoccus* Biskup Cycestreński w błędy wielkie západł: nań tedy nástąpił Milwerton/ á drugim mniey winnym przy nim się dostáło: zkąd drudzy też Mnißy śmieli ná kazániách Duchowne prześládowáć. Rychárd Biskup Londyński dwu Mnichow o to dał do więźienia/ á Milwertoná wyklął/ ktory záraz się do Rzymu udał: ále że Biskupi nań skárzyli/ Papież go do *Castrum S. Angeli* ná trzy látá podał i więźił; áż potym sprawę iego Kárdynałom dał osądźić/ ktorzy lub go od więźienia uwolnili/ ále mu Biskupstwá Menewenskiego/ ná ktore był obrány/ nie dano. Ták to ostrożnie ná Prałaty trzebá nástępowáć/ i owßem źle z niemi walczyć.

11. *Peruzom przysądzony Pierśćień Nayśw: Pánny.*

Między Senenczykámi i Peruzány o pierśćień ślubny Nayświętßey Pánny spor ießcze był nie ustał. Gdy się tedy do Innocentego Papieżá strony udáły/ ná iego się wolą i rozsądek spußczáiąc/ Papież chcąc Peruzánow zátrzymáć przy Kośćiele/ u ktorych się fákcye nieiákie iuż záczynáły/ zá niemi skazał; i Fránćißek Pikkolomini Kárdynał Seneński niechćiał się temu opieráć; tylko Peruzánom nákazano/ áby Senenczykom nágrodźili ßkody niektore. Zátym w Peruzu wielka rádość i ognie tryumfálne nástąpiły.

12. *Kośćioł S. Piotrá Lámentyńskiego.*

We Fráncyi pod Leonikum/ gdźie z Attylą przed lat czterema sty i dźiewięćdźieśiąt woyná byłá/ w lat wiele potym głosy tám płaczliwe słyßano/ i strachy tám były. Prosili Lemowiceni o poświecenie owego mieyscá; i ták wybudowano tám Kośćioł S. Piotrá Lámentyńskie° / (ták od lámentow támecznych názywáiąc Apostołá Swiętego.) Był w tymże Kośćiele ná śćienie Obraz Wniebowźięćia Nayświętßey Pánny. Tám trzey rzemieśnicy w zgodźie z sobą żyli; átoli gdy ieden z nich Piotr dostał zkądśi pięćidźieśiąt czerwonych złotych/ dwá drudzy iego towárzyße Antoni i Gwilelm námowili się ná zábićie Piotrá/ chcąc owych pieniędzy od niego dostáć. Więc tedy go wywabili ná targ do Leoniká/ i w polu pod owym Kośćiołem

kiem Swietego Piotrá zábili go/ i do Kośćiolá prożnego wſzedſzy/ liczyli owe pieniądze ná oltarzu. W tym Gwilelm grzech ſwoy uważáiąc/ rzecze do drugiego; Ach żeſmy tym zaboyſtwem duſze i rece náſze zmázáli! Antoni rzecze: A ktoż wie o tym? Gwilelm odpowie: Bog i Mátká Boſka. Dopiero drugi z bluźnierſtwem zgnie w Obraz ow Nayświetſzey Pánny pod oko/ w twarz i pierśi: á w tym Obraz reke śćiągnie ſobie pod oko ná ráne/ á z pierśi ſie krew rzući. Zátym ludźie z tárgu idąc weſzli do Kośćiolá/ i cud ten obaczywſzy/ tákże trupá pod Kośćiolem zábitego/ dáli znáć do miáſtá. Z owych zaboycow Antoni ućiekl/ á Gwilelmá pochwyconego końmi tárgano/ náoſtátek ćwiertowano. Vmárl tego roku Erneſt Xiąże Sáſkie dla nabożenſtwa názwany *Religioſus*, zá ktorego Zupy zlote Szneberg eńſkie dáły mu zlota beczek pieć tyśiecy/ ſto i dźiewiećdźieśiąt dźiewieć.

13.
Zakomſtwo i obrá zá zniewagá ſka rána.

Ná Weneckich też granicach/ gdy ſie dwá bráćia dźiedźictwem dźielili/ ſpor miedzy niemi był o ieden Obraz Nayświetſzey Pánny/ czyi miał bydź/ á gdy ſie on bić poczynáli/ dźiecie iednoroczne ſſąc pierśi u Mámki/ cudownie do nich przemowilo/ roſkazuiąc im imieniem Nayświetſzey Pánny tych niezgod przeſtáć/ á Obraz do bliſkiego dáć Kośćiolká ná uczczenie i wzywánie tam Mátki Boſkiey: i ták uczynili; á dla cudow wielu/ Kośćiol tam z iálmużn zbudowány.

14.
Spor o obraz, dźiecię uſpakaia.

Rok Páńſki 1487. Innocentego VII. 3. Fryderyka 48.

Báiázetes Turczyn záwźiął ſie ná Chrześćiáńſtwo/ i cześćią do Niemiec/ cześćią w źiemie Włoſką wpadał. Przeto Papież z Xiążećiem Weneckim Márkiem Bárbádykiem ſie złączywſzy/ wypráwe ná Turki nákazał/ ktorą Ceſárzowi zlećił/ i podatki ná te woyne Duchowieńſtwu dawáć roſkazał. Ale Ceſarz ráczey ná Krolá Wegierſkiego uderzył/ chcąc od niego Auſtryą odyſkáć; ále bitwe przegrawſzy/ muśiał z tymże Krolem pokoy záwrzeć. Przeſzkodźił teyże ná Turki wypráwie i Ferdynánd Krol Neápolitáńſki/ znowu z Papieżem zádźieráiąc. Bo i Pány Włoſkie złączone z Innocentym/ záproſzone ná bieśiade chytro poimał/ i ná nich okrućieńſtwo ſwoie wywárł/ niektore zábiiáiąc/ drugie wygániáiąc i z dobr złupuiąc/ iáko Xiąże Sálernu/ inſze w więźieniu trzymáiąc. Nád to áni czynſzu Kośćiolowi Rzymſkiemu dawał/ i *Beneficia* kośćielne rozdawał/ mowiąc/ iż on bárźiey zna oſoby w kroleſtwie/ i kto czego godny/ niżli Papież/ ktoremu doſć ná tym/ że to potwierdźi/ co Krol da komu. I trudna z nim byłá ſpráwá; bo ſie bano/ áby Turkow ſobie ná pomoc nie przyzwał/ ktory to i Maurom Gránáteńſkim dał pomoc ná Krolá Hiſzpáńſkiego Ferdynándá/ pomoc obiecuiącego Papieżowi; á Krol Fráncuſki od Máxymiliáná Krolá Rzymſkiego zbity/ nie mogł ták pretko dáć pomocy Papieżowi. Dla tego ná inſzy czás ná Ferdynándá woyná odłożona; á przez Pány i Xiążetá chćiał go Papież uſpokoić: co gdy ſie nie powiodło/ wyklął go/ i z kroleſtwá złożył/ o czym niżey.

1.
Wypráwie ná Turki przeſzkodá od Ferdynándá Krolá.

Że zás pieniedzy ná woyne nie ſtawáło Papieżowi/ zá przykłádem Syxtá niektore urzedy Innocencyuſz poſtánowił/ ktorych ſie dokupowano. iáko to byli *Plumbatores literarum Apoſtolicarum*, ktorym pewne dochody náznáczył/ czego ſie dokupowano zá piećſet czerwonych złotych: wiec że tych *Plumbatores* było piećdźieśiąt i dwá/ z nich ſzło do ſkárbu dwadźieśćiá i ſześć tyśiecy czerwonych złotych. Poſtánowił i Sekretarzow/ od ktorych też wźiął ſześćdźieśiąt czerwonych złotych: tákże *Præſidentes Ripæ* trzydźieſtu náznáczył/ z ktorych kázdy dał dwieśćie teyże monety.

2.
Nowe urzędy poſtánowione dla pieniędzy ná woynę.

W tym *Bucolinus* buntownik wźiął przyiaźń z Turkámi/ obiecuiąc im zá połroká wielką część Włochow podbić/ byle od nich miał z dźieśiec tyśiecy woyſká. Ten tedy we Włoſzech Auxim opánował. Wyſzło woyſko Papieſkie ku Auximowi/ i obległo*/ i Sforcya tyśiąc iázdy tám zeſłał/ i Fráncuzowie tám przybyli. Ale *Bucolinus* dał ſie námowić Laurentemu Medyceuſzowi/ że zá śiedm tyśiecy czerwonych złotych oddał Auxim Kośćiolowi Rzymſkiemu; á do Medyolánu od Xiążećiá Sforcyi záproſzony; tám ieſt obieſzony.

3.
Bucolinus buntownik obieſzony.

Ferdynánd Krol Hiſzpáńſki woyne z Mauráml prowádźił/ máiąc w ſwym woyſku pieſzych czterdźieśći tyśiecy/ á iázdy dwánaśćie tyśiecy. Wiec że to iego woyſko nikomu ſie w ćiągnieniu nie przykrzyło/ co żywo im záhiegáiąc błogoſłáwiło/ i zwyćieſtwá od Bogá życzyło. Gdy tedy pod Málaką obozem ſie położył Ferdynánd/ Aboárdilles Krol Gránáteńſki Wodzá ſwego przeſłał ná obrone Málaki/ i ſam zá nim ſzedł we dwudźieſtu tyśiecy/ zoſtáwiwſzy wiekſze woyſko przećiw Boábdilli z nim woiuiącemu. Ale gdy Hiſzpáni nań wypádli/ roſpierzchło ſie Pogáńſkie woyſko/ á Krol ich do Gránaty ućiekł; lecz od ſwoich wzgárdzony/ tam nie przyiety/ że iego przećiwnik iuż był Gránáteńſkie Páńſtwo opánował: przeto Málaká ſie poddáłá Ferdynándowi/ zdrowie ſwym u niego uprośiwſzy; á ći co w Zamku trwáli/ głodem zwyćiężeni.

4.
Hiſzpáńſkie woyſko w ćiągnieniu chwalebne.

W Szkocyi Málgorzátá Krolowa ták cudámi ſłynełá/ że Duchowni i Pánowie z ludem o iey kánonizácyą prośili. Wypráwił też Krol Iákub trzeći z poſłuſzeńſtwem do Papieżá ſwego Poſłá Arcybiſkupá/ ktorego Papież uczynił Prymáſem Szkocyi i Poſłem Stolice Apoſtolſkiey. Ták to zdawná było to Kátolickie kroleſtwo!

5.
Szkocyi dáie Prymáſá Papież.

Tych czáſow Luzytáni Afryke zwiedźili/ iáko to Ormuzyą i Kálekut/ w Etyopij; gdźie czarny lud po pierśi nie odźiany/ niżey ſie w purpure/ i od złotá/ á rámioná perłámi zdobi/ z ktorych też rámion miecz wiśi. Wiárá u nich byłá pomieſzána z Żydowſką i Heretycką: Krol ich ſie zowie *Preſto Ioannes* ábo *Prete Ioannes*.

6.
Obywátele Ormuzyi.

W Angliy wielu miał ſobie nieprzyiáznych Krol Henryk/ ktorzy ná niego zázyli Rychárdá Symondá Xiedzá do zdrad przywykłego. Ten ſobie Lámbertá Symenellá młodźiuchnego ze Szkoły Oxonieńſkiey przybrał/ ktorego chćiał zá Edwárdá Krolewicá i zá Krolá Angielſkiego udáć; bo też wieść byłá/ że Synowie Edwárdá Krolá zábići od Stryiá/ gdźieś ráczey uſzli/ i że ieſzcze żyli; á że Edwárd Syn Xiążećiá Klárencyi miał bydź od Henryká Krolá zábity. Tego tedy Lámbertá/ ſpodźiewáiąc ſie/ iż bedźie zá ktorego z Synow krolewſkich przyiety/ o fámiliy krolewſkiey náuczył/ i do krolewſkich obyczáiow przyuczył/ Edwárdem názwał Synem Xiążećiá Klárencyi w tychże lećiech będącym/ o ktorym gdy wieść byłá iákoby zábitym/ on do Hiberniy z tym Lámbertem przyſzedſzy udał Pánom/ że go od śmierći záchował. Vwierzono temu/ i *Thomas Gerardinus* Kánclerz Hiberniy Lámbertá tego ze czćią przyiął/ i drugich do tego przywiodł/ że go Krolem názwáli/ i koronowáli/ i lud mu do Angliy ná odyſkánie kroleſtwá zgotowáli/ tákże do Angliy go prowádźili. Przyſzło do bitwy Henrykowi/ i doſć Anglikow z ſtrony iego pádło/ átoli Henryk zwyćiężył/ á Wodzowie Lámbertowi pozábiiáni/ ſam Lámbert z Rychárdem owym Xiedzem poimány/ Hibernow ná cztery tyśiące zginelo. Gdy zás rzecz wyrozumiáná/ że ſie Rychárd ze wſzytkim wydał/ Lámbertá kuchćikiem Krol uczynił iáko mniey winnego; á Xiedzá do Arcybiſkupá odeſłał/ od ktorego był degrádowány/ i ná więźienie ſkazány/ lub ſie Arcybiſkupſtwá ſpodźiewał pod ſwym Lámbertem.

7.
Lámbert Simenellus czyni ſię Edwárdem Synem Xiążęćia Klárencyi

8.
Ten z Krolá kuchćik.

Rok Páńſki 1488. Innocentego VIII. 4. Fryderyka 49.

W Belgium wielkie rozruchy były/ ktore gdy Máxymilian Krol Rzymſki chćiał potegą uśmierzyć/ Brugenczykowie i *Gandavenſes*, ktorzy ſie mu poddáć niechćieli/ piećdźieśiąt i dwie chorągwi w rynku rozwinąwſzy/ ná niego uderzyli/ i lud Máxymiliáná roſproſzyli/ ſámego poimáli/ ták iż z płáczem o zdrowie muśiał prośić. Papież kazał ich wykląć/ ieśliby Máxymiliáná nie puśćili; ále ledwie go *Brugenſes* zá trzy mieśiące wypuśćili/ tym do pokoiu ſkłonieni/ że Gándáwenſow buntu tego przyczyńcow Fryderyk Ceſarz pogromił.

1.
Máxymilian poimány od Brugenſow.

2. Krol Szkocyi od swych zábity.

Większa w Szkocyi była zawierucha. Bo Pánowie krolewskich rządow i okrućieństwá nie náwidząc/ obeslali go naprzod/ áby krolestwo złożył/ á dał ie synowi. Krol dáiąc znáć o tym buncie Krolowi Fráncuskiemu i Angielskiemu/ tákże Papieżowi/ prosił o pomoc; ále niźli Poseł Papieski tám doiáchał/ iuż było po rzeczy/ bo Pánowie ná Krolá i woysko iego uderzywszy/ iego w potyczce zábili. Ziazd potym nákazány/ gdźie wszytkich stanow zdániem uznano/ że Krol słusznie zábity; átoli Syn iego stárszy w lećiech szesnastu Krolem od nich uczyniony/ ktory się Oycowskim przykłádem i nieszczęśćiem miárkuiąc/ ták się łáskáwie i rostropnie spráwowáł/ że w krotce krolestwo uspokoił.

3. Báiázet zbity.

Baiázetes we stu tyśiecy się wypráwił ná Sołdáná Egipskiego; ále i on się też dobrze ná Baiázetá nágotowáł/ i potyczkę z nim zwiodł miedzy Amánum gorą/ i odnogą morską Issikum: cały dźień bitwá trwáłá/ ná ktorey Turkow legło więcey niż trzydźieśći tyśiecy/ á drudzy rosproszeni.

4. Cypr opánowáli Weneći.

Tego roku Cyprum wyspę ták opánowáli Weneći. Gdy się Baiázetes z wielką potęgą ná Cypryiskie Páństwo gotowáł/ *Cornelia* Krolowa Cypryiska/ ktorą byłá Wenecka Rzeczpospolita zá corkę przysposobiłá/ nie máiąc sercá ná obronę Cypru przećiw Turkom/ od brátá swego Korneliuszá/ ktorego ná tę namowę Weneći do niey zásłáli/ námowiona/ áby się ná mieysce bespieczne umknęłá/ á Wenetom w obronę krolestwo/ ktore trzymáłá po śmierći Jakubá Krolá/ poruczyłá. Przystáłá ná to/ i do Wenecyi przyiácháłá/ gdźie z wielką czćią przyięta; á Fránćiszek *Privolus* z potęgą wielką ná Turki/ iesliby gwałtownie ná Cypr nástąpili/ wypráwiony/ rządy krolestwá Cypryiskiego obiął.

5. Ian Albrycht Krolewic Polski Tátáry zbił.

Jan Olbrycht Syn Krolá Polskiego Kázimierzá/ pięknie się tego czásu wsławił. Tátárzy wiele plonu w Polszcze i Ruśi nábrawszy/ dwiemá szlákámi odchodźili/ ná nich się z niewielkim ludem wypráwiwszy/ i z Podolány złączywszy Krolewic/ naprzod zá iednym się koszem Tátárskim kommunikiem puśćił; i lub go Tátárzy naprzod strzałámi okryli/ iednák kiedy w rzecz przyszło/ nie wytrzymáli Polskiey śiły/ ále ich pádło ná pietnaśćie tyśiecy w ućieczce/ i plon odebrány. Udał się potym ná drugi kosz Tátárow/ i zástał ich piiących i záżywáiących tego/ co zárwáli; tám ná nich uderzył/ i dźieśiec tyśiecy ich trupem położył: co było z wielką sławą iego i Oycowską u Pánow Chrześćiáńskich.

6. B. Iákub Philip Serwitá.

Słynął tych czásow cudámi B. Jákub Filip Serwitá: kwiećie/ ktorym było ćiało iego przed stem lat posypáne/ ná iego ćiáłá przenoszeniu/ iák świeże są ználezione;

7. Obroná z Cyborym na pokusy.

Żyłá tegoż czásu Paulá w Zákonie S. Klary/ ktora gábána od duchow nieczystych/ po spowiedźi i modlitwie/ Chrystusá w Cyboryum obaczyłá owe burze pokus od niey oddaláiącego. Pewnie w tym Sákrámenćie Chrystus przećiw pokusom nas umacnia.

Rok Pański 1489. Innocentego VIII. 5. Fryderyka 50.

1. Báiázet się od Zyzymá boi o páństwo.

Baiázetes boiąc się woyny od Chrześćiáńskich Pánow o Zyzymá brátá/ Bzyczących mu Wschodniego Páństwá; prośił przez Posły Krolá Fráncuskiego/ áby go ze Fráncyi do Rhodyiczykow nie puszczał: zá co mu obiecował wszytkie Swięte Reliqwie z Cárogrodu i miast Azyi i Europy: nád to że miał z Egipskich rąk Ziemię Swiętą odyskáć/ i iemu oddáć; á co rok ná stráwowánie brátá swego Zyzymá miał wielkie pieniądze przesyłáć. Ale nierychło ten Poseł Turecki do Krolá Fráncuskiego przyiáchał; bo iuż był

2. Zyzym iák w Rzymie przyięty.

Zyzym Papieżowi do Rzymu przesłány/ gdźie ze czcią przyięty/ i Papież mu ná tronie przećiw sobie dał siedźieć przy Kárdynałách. Lubo zás Zyzym wiedźiał/ że Krolowie Chrześćiáńscy nogi Papieskie cáłowáli/ on tylko się nákłoniwszy rękę i rámię iego pocáłował; ácz dwánaśćie iego Turkow nogi Papieskie cáłowáli/ i Poseł Sołtáná Egipskiego/ ktory nálegał u Innocentego/ áby woynę ná Baiázetá podniosł/ á Zyzymá przysłał; obiecuiąc zań

Papie-

Papieżowi wiele złotá i Jeruzalem. Ale Papież pięknie Posłá Egipskiego odprawił z obietnicámi dáiąc mu też moc ná werbowánie dźieśiątká tyśiecy Chrześćian ná woynę tę; i z nim swego Posłá wypráwił do Sołtáná ná tráktat o teyże woynie.

3. Poseł Sołtáná do Rzymu.

4. Zyzym mało nie otruty.

Atoli Zyzym máło w Rzymie nie otruty od Krzysztofá Mágrynusá/ ktory w Cárogrodźie będąc/ Baiázetowi/ ktory go złotem i száty udárowáł/ obiecał zábić Zyzymá. Ten bowiem do Rzymu záiáchawszy z pewną trućizną/ widząc zdroy wody/ ktorą Zyzym piiał/ trućizną wodę nápuśćił: ále od kogoś postrzeżony/ poimány gdy się do swych zamysłow przyznał/ po mieśćie końmi włoczony/ i ćwiertowány był.

5. Krolestwo Neápolitáńskie Pa[pież] z Fráncuzowi dáie.

Gdy dla słusznych przyczyn wyżey pomienionych klątwę Papież wydał ná Ferdynándá Krolá Neápolitáńskiego/ á on nic ná to nie dbał/ i Poseł iego śmiał do *Concilium* o tę klątwę áppellowáć; widząc ták w złości zátwárdźiáłego Papież/ wydał nań dekret/ ktorym go z krolestwá złożył/ i Károlá Krolá Fráncuskiego ná nie/ iáko iuż do Kośćiołá Rzymskiego powrocone/ przywoływał z potęgą ná tegoż Ferdynándá. Ale Károlowi przeszkadzał Krol Hiszpáński/ ktory złożonego Ferdynándá bronił/ i ná Fráncuską potęgę uczynił ligę z Máxymilianem Krolem Rzymskim/ i z Henrykiem Krolem Angielskim.

6. Poddáią się z Krolem Maurowie Hiszpanowi.

W Hiszpánij woysko znáczne stánęło przećiw Gránáteńskim Sáracenom. Było go więcey niż sześćdźieśiąt tyśiecy. Naprzod dobywáło Basty obronnego miástá/ gdźie Pogáństwo lub się potężnie broniło/ náostátek się poddáło/ poddáłá się i Almerya i inne trzy miástá potężne/ ktorych Krol Sáráceński/ upadł przed Ferdynandem Krolem Kátolickim/ iemu się poddáiąc. Wźięte i dwie fortece/ w ktorych Syny Krolow Sáráceńskich i skárby chowano/ zá ktore zwyćięstwo Papież z wielką ceremonią dźięki Pánu Bogu w Rzymie oddawał/ i miána przed nim orácya o tym zwyćięstwie ná owe słowá: *Hæc est victoria, quæ vincit mundum, fides nostra.*

7. Swięte Kośći uczczone S. Lámbertá.

W Leodium Swięte Kośći ábo Reliqwie Swiętego Lámbertá Męczenniká i Biskupá Tungreńskiego: tám w roku Pańskim 1143. pochowánego/ z wielką bárzo pompą i ludu zgromádzeniem dobyte ná większe ich uczczenie. Jest tám i iego ápparát Biskupi i Pástorał/ ktory podczás męczeństwá iego Sergiuszowi Papieżowi záspionemu Anioł pokazał/ i oznáymił mu o męczeństwie tegoż Swiętego. I miáło dobry skutek/ poszánowánie/ i cześć tá Swiętych Reliqwiy; bo pokoy nástąpił pożądány.

8. Wotywá Srebrna do Loretu od Stefáná Batorego.

Uczćił też Domek Lauretański Stefan Bator Woiewodá Siedmigrodzki; bo od wielkiego niebespieczeństwá wybáwiony ofiárował tám státuę srebrną prawie o pułtorá łokćiá/ i siebie srebrnego klęczącego gdźie niegdźie złotem ozdobnego.

9. Nipho zrzucony z Pátryárchostwá od Turczyná.

Żył tego czásu Nipho/ Thessálonickim Biskupem z Czerncá poniewolnie i zá wielką prozbą Duchowieństwá uczyniony/ i był ziednoczony z Kośćiołem Rzymskim. Więc że w krotce potym Symeon Trápezuntski Pátryárchá umárł wielkie bogáctwá bez testámentu zostáwiwszy/ á ná iego mieysce tenże Nipho nástąpiwszy/ czći żadney nie oddał Amerućie Podskárbiemu Baiázetowemu. Wźiął to zá uráżę Amerutá/ i skárby owe zmárłego Pátryárchy zábrał/ i u Baiázetá spráwił/ że z Pátryárchostwá zrzucony/ áni z nim pod gárłem przestawáć się godźiło. Kazał tedy inszego obráć Baiázetes/ i obrány Dyonizy Unit tákże/ ktory przedtym też Pátryárchią dobrowolnie był opuśćił/ i do Klasztoru był poszedł/ iákoż znowu toż uczynił/ kilká lat ná tey godnośći bywszy; á iż *Gregorius Zeminlachus* był od Piusá wtorego dány zá Metropolitę Ruskiego i Moskiewskiego/ á Moskwá Jonaszá iákiegoś przez Schizmę obráłá/ Dyonizy im rádźił/ áby Grzegorzá mieli zá prawdźiwego Metropolitę/ a Jonaszá zá Schizmatyká/ ktory z Papieżem i Kośćiołem Wschodnim i z Florentskim *Concilium* nie miał społecznośći.

10. B. Stánisław Canonicus Regularis.

Zszedł tego roku w Krákowie B. Stánisław *Canonicus Regularis* u Bożego Ćiáłá. Wielce był z Bogiem złączony: ćiáło trapił włośiennicą/ i twárdym ná źiemi legániem: tylko dwá rázy w tydźień iadał. Widźiał

Nay-

Nayświetszą Pánnę z Swietym Stánisławem/ ktora mu mowiłá: Miłe mi twoie/ Synu/ nabożeństwo: meżnie sie spráwuy/ bo cie czeka obfita zapłátá w niebie. Chrystus też mu przed śmiercią rzekł: Wstań pokwap sie Synu moy/ dziś zemną bedzież w ráiu. Cudow iego liczą siedmdziesiąt i trzy.

Rok Páński 1490. Innocentego VIII. 6. Fryderyka 51.

1. Baiazeta poselstwo do Papieżá. I pokoy z nim.

BArzo sie o to umawiał Báiázetes z Piotrem Aubussoniuszem Rhodyiskich Rycerzow naywyższym Wodzem abo Mistrzem/ że Papieżowi wydał Zyzymá; ále go on uspokoił/ powiádáiąc/ iż Papież przeciw niemu woyny nie podniesie dla wywyższenia Zyzymá ná Wschodnie Páństwo/ chybá z posiłkámi/ możnego Krolá/ o ktorego teraz trudno/ á nád to mu rádził Postá wypráwić do Papieżá/ i pokoy z nim uczynić: i był od niego Poseł w tym u Papieżá/ pokoy chcąc uczynić/ i sto dwádzieściá tysiecy czerwonych złotych obiecuiąc/ aby u siebie trzymał Zyzymá. I lubo Papieżá Soltan Egipski wiodł do woyny/ i o Zyzymá prosił; iednák on widząc/ iż Posłowie Krolow Chrześciáńskich ná ziezdzie wielkim bárziey sie o pierwsze mieysce umawiáli/ niżli o ustánowienie woyny przeciw Turkom/ nád to że go letharg nápadał/ dla ktorego do spraw ták wielkich mniey był sposobnym/ nakłonił sie ná wzięcie złota i pokoy z Báiázetem: Zwłaszczá/ iż w ten czás umárł *Matthias Corvinus* Krol Wegierski ápopleryą.

2. Krolem Węgierskim Krol Czeski Władysław: czemu?

Po śmierći iego/ pieć sie roznych ubiegało do krolestwá Wegierskiego/ to iest Maxymilian Krol Rzymski/ Władysław Krol Czeski/ Jan Olbrycht Krolewic Polski/ Ferdynand Krol Neapolitáński/ i Jan *Corvinus* Máciejá Krolá zmárłego Syn/ ále złego łożá: i od tych Posłowie ná Seym do Pánow Wegierskich wypráwieni. Wiekszá cześć obieráłá Władysłáwá Krolá Czeskiego zá spráwą Krolowey Beatryki/ ktora go zá Mężá mieć prágnełá dla złączenia dwu tych krolestw/ Czeskiego z Wegierskim. I záraz przybiegł z niewielkim woyskiem Władysław/ i w Białogrodzie był koronowány. Lubo Jan Olbrycht Krolewic Polski wziąwszy woysko od Oycá Kázimierzá wpadł do Wegier/ áby brátá Władysłáwá/ ktory zá spráwą Beatryki wziął był Bude/ uprzedził.

3. Máximilian się nim czyni.

Maxymilian widząc niezgode bráći/ Austryą/ ktorą był Máciey Krol Wegierski opánował/ odyskał; i łácno mu sie miástá poddawáły/ że sie czynił Krolem Wegierskim/ á Rakuzánie przysiegli byli tylko Krolowi Wegierskiemu hołdowáć. Przeto Austryi ták dostawszy udał sie ná Wegierskie Páństwo/ i Sábáryi z Białogrodem dostał/ tákże Zágrábij z innemi Fortecámi. Ale Władysław Krol Czeski i Wegierski z brátem Janem Olbrychtem zgodził sie/ dawszy mu niektore miástá Sląskie i czynsz doroczny; á woyská Polskie i Wegierskie zá spráwą Biskupá Wárádyńskiego sie złączyły/ i ták Władysław puścił sie ná Máxymiliáná dla odyskánia od niego miast Wegierskich; átoli zá spráwą Papieską i Krolá Polskiego zgodá miedzy niemi stánełá w ten sposob/ że iesliby Władysław bez potomstwá umárł/ do Máxymiliáná abo dziedzicow iego miáły Wegry należeć.

4. Węgry iak się Austryákom dostáły.

Janá zás Korwiná lub drudzy Krolem mieć chćieli; ále że mu przeszkodą było/ iż był złego łożá/ ináczey był ukontentowány. Po koronácyi też Władysłáwá/ do ktorey sie Krol trzydniowym postem gotował/ Jan Biskup Wárádyński świátem wzgárdziwszy został Fránćiszkánem/ pierwey iednák w Ołomucu wystáwiwszy Kościoł Wszytkich Swietych/ i appáratem go roznym ozdobiwszy.

5. Biskup Wárádynski swiatem gardźi.

6. Cesarz Ferdynándowi groźi zá Papieżem.

Ferdynand Neápolitáński w swoiey złości trwáiąc/ áni czynszu Kośćiołowi oddawał/ áni Pánom wolności i dobr oyczystych przywracał/ i Papieżá źle u Fryderyká i u Krolow udawał/ aby go z godności náywyższey złożyli. Ale wiary u nikogo nie miał/ iż wiedziano/ ták złey był woli ku Papieżowi; náwet Fryderyk mu swym woyskiem pogroził/ iesliby ták był przećiwnym Stolicy Apostolskiey/ ktorey przez swe Posły nań sie obiecował tenże Fryderyk.

7. Papież zá umárłego miány ozdrowiał.

Innocentego zás Papieżá ápopleryá nápádłá/ ták że przez dwádzieściá godzin bez pulsu leżał/ i iuż o śmierći iego wieść sie byłá rozeszłá/ i Kárdynałowie sie schodzili o sukcessorze iuż zámyśláiąc. Náleziono po nim sto tysiecy czerwonych złotych ná woyne Turecką záchowánych/ i do *Adriani Molem* przenieść ie umyślili/ żeby ich nie rozerwáno. Chćiał też iuż Fránćiszek Cybo Zyzymá Florenczykom wydáć/ żeby do Neápolu był záwieziony: ále Kárdynali go *in Mole Adriani* chćieli mieć. W tym Pápież názáiutrz przyszedł do siebie/ i wszytko uspokoił. Zászkodził mu snadź był piorun/ ktory we dzwonice Wátykáńską był uderzył/ i wpádszy do pokoiu Arcybiskupá Konsentyńskiego/ wszytke pośćiel spalił/ innym rzeczom przepuśćiwszy.

8. O Maurow sie ujmuie Soltan Egipski.

Maurow ieszcze bił/ i szczęśliwie podbiiał Ferdynand Krol Hiszpáński/ ná co bolał Bábiloński i Egipski Soltan iáko teyże sekty Máhometskiey. Przeto Antoniego Milláná Minoryte Jerozolimskiego Gwárdyaná wysłał do Ferdynándá/ grożąc mu/ że iesliby przećiw Gránáteńskim Maurom wotowáć nie przestał/ wszytkie Chrześćiány w Syryi i Egipćie miał pozábiiáć/ i Kośćioły wszytkie Chrześćiáńskie poznośić/ i Grob Páński zepsowáć. Nie przeląkł sie tego Ferdynand/ áni zamysłow o nowey wypráwie ná Maury i Gránáte zániechał; átoli Postá *Petrum Martyrem* do Soltáná Egipskiego wysłał/ oznáymuiąc mu/ z iákiey przyczyny te woyne prowádzi/ i iák po ludzku sie spráwuie z temi/ co sie mu i Chrześćiáńskim rządom poddáią.

9. Joánná Luzytanká swiatobliwa.

Tego roku Joánná Luzytáńska Krolewná/ Corká Alfonsá piątego Krolá Luzytáńskiego świątobliwa/ z świátem sie rozstáłá. Z młodu miáłá sie do nabożeństwá/ dla ktorego sie do domowey Káplicy udawała/ i nie godziło sie nikomu przeszkadzáć iey modlitwom. W wielki Czwartek dwunastu ubogim nogi umywáłá i cáłowáłá/ nową ich odzieżą i pieniedzmi opátruiąc/ ná ćiáło swe ostro nástepowáłá/ i tańce z roskazánia Oycowskiego czynione włośienicą nágradzáłá/ w ktorą sie oná z tákim áfektem ubieráłá/ iák insze w drogie mánele: w nocy sie do káplice porywáiąc/ tám dyscypline czyniłá. W Aweryku mieśćie był Klasztor Mniszek; z támtąd iedná iey pokrewna opisáłá iey/ co owe Mniszki z reguły swey czyniły/ iákie posty/ iákie upokorzenia/ iákie modlitwy/ iákie usługi drugim/ choć były z wielkiey fámiliy; czym sie oná záchećiłá/ że im też ná posługe ziáchałá/ choć iuż krolestwem zá Oycá swego rządziłá. Naostátek máiąc odpust zupełny od Papieżá przestány/ gdy owe słowá mowiono/ *Omnes Sancti Innocentes*, świątobliwie skonáłá/ i cudámi potym słynełá.

10. O Mszy bez winá poświacániu u Norwegiánow.

Ná ten rok kładą niektorzy/ iákoby z Norwegiánámi Innocencyusz Papież dyspensowáł/ áby Mszą mieć mogli bez winá i poświącánia kielichá dla trudności snadź tám o wino. Ale to zmyślona/ iáko Historycy insi i z nich Suárez z innemi dowodzi/ i z tey przyczyny/ że z postánowienia Chrystusowego Ofiárá Mszy Swietey potrzebuie chlebá i winá/ iáko ofiárá Melchisedechá/ tey nászey figurá.

11. Czyśćiec w studni.

Zył tego czásu w Krákowie w Zakonie Káznodzieyskim ieden Kápłan/ ktory gdy w nocy modląc sie/ głos iákiś w studni Klasztorney usłyszał/ zrozumiawszy/ że to duch iákiś/ záklął go/ że mu sie powiedział bydź brátá iednego duszą ktory zá zániedbáne modlitwy zá iednego z swych zmárłego tám czyśćiec i ogień choć w studni ćierpiał. Gdy zás Xiądz ow pytał/ iák wielkiby też był upał tego ogniá; odpowiedziawszy/ iż ziemski ogień względem niego iest iák wiátr iáki chłodzący/ kápke iedne z oczu ná reke iego kánął/ á Xiądz záraz od bolu padł iák umárły/ że go sie ledwie dotrzeźwiono/ ktory potym te rzecz wszytke wypowiedział. Pisze o tym Bzowiusz *in Propagine Sancti Hyacinthi.*

Rok Páński 1491. Innocentego VIII. 7. Fryderyka 52.

W Krolestwie Kongi w Ethiopij dziwnie sie Wiárá Swietá pomnożyłá. Skoro tám Luzytáni przypłyneli do Prowincyi Sono/ Pan tá-

1. Krolestwo Kongi Murzynskie wiárę przyimuie.

meczny Stryi Krolewski o ich przyściu z Wiárą Swietą zrozumiawszy/ przyiął ich wesoło z trąbámi i bebnámi; náuczony potym wiáry Katolickiey ochrzczony/ i dane mu Imie Emmánuel/ ktore też Imie miał Brát Stryieczny Królá Luzytáńskiego. Ten tedy Emmánuel zá porádą Duchownych wszytkie bałwány w swym Krolestwie popalił. Niżeli zás ci opowiadacze Ewangelij przyszli do Ambassenu stołecznego miástá w Krolestwie Kongi/ Poganie z wielką ććią ku nim wyszli/ i Krol ich ze ććią przyiął; gdźie też Ruiz *Sosa* Poseł Luzytański Kościoł wystawić P. Bogu/ kazał.

2. Krol tám ochrzczony i sześć Xiążąt, i wiele ludzi.

Dnia tego/ w ktory założono pierwszy kamień ná Kościoł/ Krol sie ochrzćił/ i dáne mu Imie Janá/ ktore też było Królá Luzytańskiego Imie; á Zonie iego dano Imie Eleonora. Sześć też Xiążąt oraz z Krolem ochrzczono/ i ludźi wiecey niż sto tyśiecy. Kwitnełá potym tam Wiárá Katolicka/ i Krolewic tameczny wroćiwszy sie z woyny/ ochrzćił sie/ á Imie mu dáne Alfonsá Krolewicá Luzytańskiego/ i wiele Pánow zá sobą do wiáry poćiągnął. Byli miedzy Xieżą i Oycowie Dominikáni.

3. Gránáty Miástá opisánie.

Krol też Hiszpański Ferdynand z potęgą i ostátnią odwagą uderzył ná Gránate głowne i obronne miasto Maurow. Ná dwu gorach to miásto/ miedzy ktoremi rzeka płynie: mury ma mocne/ wieży tyśiąc i trzydźieśći: bram dwánáśćie/ Zamkow dwá/ z ktorych ieden iák miásto: domow ma sześćdźieśiąt tyśiecy/ ludu familij dwákroć sto tyśiecy: Krolowi swemu dáwało śiedmkroć sto tyśiecy w pieniądzach. Náprzod tam Krol Ferdynand w kilkunastu tyśiecy wysłał Margrabie *Villena*, ktory Maurow wypádáiących płaszał i rospraszał/ wśi dźiewiec w okolicy spalił/ i łupow dość nábrał. Krol potym nástąpił w pięćiudźieśiąt tyśiecy woyska/ ktore sie uparło nie odchodźić/ ażby miásto wźieło i to Gránáteńskie Krolestwo/ ktore stało lat ośmset. Náprzod tedy Hiszpáni wystáwili w krotkim czáśie miásto porzonne z dobrym wálem/ ktore názwáne *Vrbs Sanctæ Fidei*. Częste były wyćieczki i utarczki: pustoszyli wszedźie Hiszpánowie/ i ták náostátek potęgą i głodem miásto do poddánia sie nákłonili/ wtorego dniá Styczniá.

4. Wźięli Gránátę Hiszpánie.

A gdy ná Zámku wysoko Krzyż świety postáwiony/ Ferdynand Krol z koniá zśiadszy/ i z woyskiem w szyku bedącym kleknowszy/ Bogu dźięki oddał/ że Betyke od sekty Máchometańskiey wybáwił. Gdy zás Zámki obadwá poddáli Maurowie/ i wieże zbramámi/ Msza Swietá tam záraz odpráwioná/ i Krol ze wszytkim woyskiem do miástá z tryumphem wiáchał. Kondycye poddániá sie były; áby w pewnym czáśie wszytko miásto i dźiałá oddali; i áby Ferdynandowi przyśięgę uczynili/ że mu wiernie hołdowáć mieli: nád to żeby Chrześćiány oddali bez okupu; á że ich Ferdynand miał zostáwić przy ich dobrach i Kośćiołach i swey religij/ przy práwach i Sedźiach swoich; i że im miał podatkow upuśćić po wielkiey częśći ná trzy látá: wolno też im było do Afryki sie przenieść/ i swe rzeczy rozprzedáć.

5. Z Hiszpánij iák wiele żydow wyszło.

Nád to tenże Ferdynand Krol Katolicki/ iáko go Papież názwał/ wyczyśćił Hiszpánią od Zydow/ i wyszło ich/ iáko świadczy *Mariana*, sto i śiedmdźieśiąt tyśiecy familij/ ábo według drugich/ ośmkroć sto tyśiecy.

6. B. Iakub Alemanus.

Zył tego czásu B. Jákub Alemánus Zakonu Káznodźieiow. Gdy z Celli miał wynisć/ prośił P. Bogá/ áby żadney prożnośći i coby go zgorszyć mogło/ niewidźiał. Gdy go Przeor z posłuszeństwá chwalił przed Biskupem/ ná sprobowánie tey cnoty/ kazał mu do Paryżá z listámi iść; on záraz iść chcąc pytał/ ieśliby mu wolno po laskę i kápelusz do celli iść pierwey; ktorey ochoćie zádźiwił sie Biskup. Czwarty raz widząc ráduiące sie/ záklął ie/ áby mu rádośći tey przyczynę wydáli; oni mu o iutrzeyszey zwádźie i záboystwách w mieśćie tuszyli/ zrąd sie ráduiąc: ále on usilnie sie modlił/ i uprośił pokoy w mieśćie/ o co nań sie czártostwo oburzyło.

7. B. Weronika Mediolánska.

Słynełá w tych czáśiech w Medyoláńie B. Weroniká w Klasztorze S. Márty/ widzeniem Nayświetszey Panny w szácie gwiázdámi háftowáney/ i rozámi/ liliámi wzorzystey. To dźiwná/ że w tym Klasztorze/ gdy ktorą Mniszkę umárłą chowáć miáno/ insze przedtym umárłe mieysca iey ustępowáły w grobie.

8. Woyná Królá Rzymskiego z Francuskim.

Maximilian Krol Rzymski z Károlem Krolem Fráncuskim Zieciem woiowáć począł/ że mu Małgorzáte Corke iuż poiętą odesłał/ á poiął Anne Dźiedźiczke Brytannij.

Rok Páński 1492. Innocentego VIII. 8. Fryderyka III. 53.

1. Przeiednał Papież á Ferdynand.

Miedzy Innocentym Papieżem/ i Ferdynandem Krolem Neápolitańskim i iego Synem Alfonsem Xiążećiem Kálábryi/ pokoy stánął. Pomogł do tego przestrach od Krolá Fráncuskiego/ ktory pomoc dáć chćiał Pápieżowi. Przeto Ferdynand czynsz náleżyty Pápieżowi oddał/ Kośćielnych *beneficia* nie rozdawał/ i dość uczynił Synom zabitych Pánow. Toż Krolestwo dał Papież Alfonsowi Synowi Ferdynándá pod zwykłemi kondycyámi; co słysząc Poseł Renátá Xiążećiá Lotáryńskiego prosząc nań o Krolestwá Sycylijskie i Neápolitańskie/ protestácyą przed Pápieżem uczynił/ iáko do niego należáły.

2. Tytuł nad Krzyżem Chrystusowym położony, ználeźiony.

Gdy do Rzymu wieść przyszłá o wźietey od Hiszpánow Gránácie/ náleźiono w Rzymie tytuł/ ktory był nád Krzyżem Chrystusowym/ gdy Kośćioł S. Krzyżá odnáwiáno. Pápież kazał ten tytuł w Swietá wiekże ná Ołtarzu kłáść i ludźiom pokázowáć. Náleźioná byłá przy dachu w śćienie skrzynká ołowná z nápisem: Ten iest tytuł prawdźiwego Krzyżá; w ktorey skrzynce byłá tábliczká ná pułtory piedźi starośćią nápsowáná/ i w łáćińskim niedostowáło dwu liter V M/ od słowá *Iudæorum*. Ten tytuł Heleną Mátká Konstantyná wielkiego z częśćią Krzyżá Swietego do Rzymu záwiozłá/ iáko wszyscy do tąd rozumieli: á że część tego tytułu Wálentinián Cesarz w wiekszey częśći Kośćiołá S. Krzyżá záchował/ pisze *Onuphrius*. Litery czerwoną fárbą pisáne według zwyczáiu/ ácz fárby nie bárdzo znáć od dáwnośći i wytárćiá.

3. Slub ná święte mieysca.

Do Rzymu przyiácháłá z slubu Dorotá Krolowá Duńska/ ktorą tam Pápież po Krolewsku przyiął/ i od slubu pielgrzymowániá do Jeruzálem/ uwolnił. Pozwolił też Ardycynowi Kardynałowi/ żeby mogł zostáć Mnichem Gory Oliwney: iednák gdy go Kárdynałowie rewokowáli/ muśiał sie z woli Papieskiey wroćić/ lub tylko potym żył ośm mieśiecy.

4. Zeleźce włoczni Chrystusowey: Trzciná i gębká, Papieżowi przysłáne od Báiázetá.

Poseł zás od Báiázetá Tureckiego Cárá ofiárował Pápieżowi żeleźce włoczni/ ktorą bok Chrystusá Páná przebity: ktore w kryształ i złoto opráwne z Processyą Papież prowádźił od Kośćiołá Nayświetszey Panny do S. Piotrá. Ználeźione było w skárbie Máchometá wtorego/ w ktorym łupy z kośćiołá Cárogrodzkiego pobráne chowano. ácz *Burchardus* wątpi/ żeby to miáło bydź prawdźiwe/ gdyż ie w Norymberdze Cesarz/ á w Paryżu Fráncuscy Krolowie być twierdzą. Bo z listu Báldwiná wtorego Cesarzá daie sie znáć/ że to żeleźce świetey włoczni dał był w zástáwie Báldwin/ S. Ludwikowi IX. Krolowi; ácz tam w Paryżu tylko ostrze włoczni według Posłá Tureckiego: á w skárbie zás Cesárskim z częśći gwoźdźi Chrystusowych uczynione tákie żeleźce. nie sámá włoczniá/ iáko twierdźi *Rinaldus*. Tenże Poseł Turecki Pápieżowi dał trzćinę i gębkę w mece Chrystusowey záżytą; ktoremi podárunkámi chćiał ná Papieżu Báiázetes wyiednáć/ áby Pánow wschodnich przećiw niemu nie zápalał: á tym czásem sam ná Mácedonią ábo Albánią uderzył/ ktora sie zpod iego mocy wybić chćiáłá/ máiąc nádźieię o posiłkách Chrześćiáńskich. Poskromiwszy zás Mácedonow/ chćiał sie ná Węgry wypráwić; ále słysząc/ że tám domowá woyná ustáłá/ dał pokoy/ że mu sie Węgrzy dáli znáć *ad Albam Græcam*, uwalniáiąc Sábácyą od oblężeniá z szkodą i kleską Turkow/ pod regimentem Páwłá Kinisi.

5. Księgá náleźioná w Tárenćie Ferdinándowi groźna. Kátaldus Biskup

W Apulij w Tárenćie Księgá ználeźioná w źiemi zámkniona w ołowney opráwie i tablicách. Ná iedney był Krzyż z literámi C. R. A. T. to iest/ iáko dochodzono: *Cataldus Rachau Archiepiscopus Tarentinus*. Ten Swiety Biskup wiecey niż przed tyśiącem lat żył/ i proroctwá z obiáwieniá Boskiego miáne/ w tey Księdze opisał/ ná nápomnienie Ferdynándá Krolá

Neápolitanskiego. Bo Diakonowi świątobliwemu tam we śnie sie pokazał Arcybiskup *Cataldus*, roskazuiąc/ áby w Kośćiele S. Piotrá tamże kopáno/ gdźie był Obraz Nayświetßey Panny z máluchnym Pánem JEZVSEM pokazuiącym mieysce/ gdźie mieli kopáć. A gdy zániedbał tego Dyákon/ znowu sie mu po Biskupiu pokazał *Cataldus*, toż mu roskazuiąc: dopiero on to Biskupowi swemu powiedźiał/ z ktorym wykopał pomienioną kśiegę/ ktorą gdy zánieśli do Ferdynándá/ on ich więźić kazał/ lub potym uwolnił/ widząc że w tym żadney zdrády nie było. Obiecał iednák *Cataldus*, że iesliby Krol nie zachował/ co w niey nakázowano/ miał głod i morowe powietrze/ i náiázdy niewiernych/ nań nástąpić.

6.
Christophorus Columbus *ználazł nowy świát.*

Ferdynánd Krol Hißpański chcąc nowe kráie wynáleść i Wiárą Chrystusową oświećić/ tego roku Christophorá Kolumbá biegłego żeglárskiey náuki ná to wyprawił morzem. Był ten *Columbus* rodem z Liguryi ze wśi Arbizolá pod Sáwoną. Swiádom był morza *Mediterraneum* i kráiow Zachodnich i Kánáryiskich insul/ Astronom i Mátemátyk dobry. Przypłynęły tedy okręty Hißpańskie w kray niewiádomy do Insuły Medery: wiele od głodu umárło/ pozostáłe *Columbus* ná tey wyspie żywił. Tám położenie mieyscá zrozumiawßy/ trzymáiąc/ że morze dáley zá *gradum centesimum septuagesimum longitudinis* sie nie ćiągnie/ i o wyspách ná tym morzu i źiemiách wiedząc z Kosmográfii/ znośił sie/ to z Ferdynándem Krolem/ to z Janem wtorym Luzytáńskim/ to z Károlem ósmym Fráncuskim/ i Henrykiem śiodmym Angielskim Krolem/ gdy mu żaden niewierzył/ i ná dostánie nowych źiem sie nie przyłożył/ znowu Ferdynándowi Krolowi Hißpáńskiemu rzecz przełożył/ i od niego wźiął okręt i dwá inße morskie statki ze stem i dwudźiestą Hißpanow/ z kilką Fránćißkánámi/ ktorzy tám naprzod Wiárę wnieśli/ ruszył sie od Gádes trzećiego dniá Sierpniá/ i przez *Insulas fortunatas* śrzodkiem miedzy Wschodem i Zachodem płynąc przez trzydźieśći dni i więcey/ do wielkiey wyspy/ ktorą Hißpániolą názwano/ przypłynął/ ktora od Gádes około stá mil Włoskich odległa *sub Tropico Cancri* leży/ rowna w wielkośći Brytánnij. Tám lud dźiki nálazł/ átoli ich ogłaskawßy i sobie uiąwßy ták/ że miedzy niemi wßytko/ co do wyspy należáło/ wyrozumiał/ i do Ferdynandá z tą nowiną sie wroćił/ że nowy świát nálazł ná ktorym sie słońcu/ kśieżycowi i gwiazdom kłániano; á złotá ták obfićie było/ że zá ládáco dawáli złoto obywátele támeczni.

7.
Sen o krolestwie omylny.

O włos tego czásu nie zginął Ferdynánd Krol Hißpáński/ gdy sądy odpráwował. Bo ieden z Kátalaunow miawßy sen o tym/ że Krolem miał bydź/ gdyby zábił tego Krolá; dobywßy broni/ ná Krolá sie rzućił/ i ránił go w ucho: ále poimány/ przez kátownie/ snu swego i ßaleństwá przypłáćił.

8.
Astrolog záwstydzony.

W Anglij też Henrykowi śiodmemu Krolowi ieden śmierć z gwiazd przepowiádał. Krol go záwoławßy spytał/ iesliby kto mogł z gwiazd doyść przyßłych rzeczy/ i iesliby on tę náukę umiał; gdy odpowiedźiał/ że może i umie; rzecze Krol: powiedz że co sie z tobą dźiać będźie teraz ná Boże Národzenie? Gdy ná to milczał/ zá nalegániem rzekł/ że nic pewnego nie wiedźiał. Dopiero mu Krol: To ia w tey náuce bieglejßy; bo wiem że ná wieżą poydźieß/ i tám wsadzony będźieß; i ták sie stało; ácz potym wypußczony/ Astrologij swoiey nie dowierzał.

9.
Kázimierz Krol umiera.

Vmarł tegoż roku Kázimierz Krol Polski máiąc lat ßeśćdźieśiąt cztery/ a krolestwa roku czterdźieśći pięć. Panował mądrze/ pobożnie i ßczęśliwie; na Zamku Krakowskim pochowány. Po nim krolował Syn iego Jan Olbrycht.

10.
Xiążę Florenckie przy śmierći pokutuie.

Laurentius Medices Xiążę Florentskie po wielkich zbrodniách doznał miłośćiwego Bogá umieráiąc. Chćiał zażyć ná przypráwę do śmierći Hieronima Sawonaroli Przeorá Dominikánow we Florencyi: ále go pierwey o Wiárę i oddánie cudzego nápominał; á przedtym sie go chronił; i co był tám zwyczay/ że nowy przełożony Zakonnych ludźi/ musiał sie temu Xiążęciu stáwić/ i zá przełożeństwo mu dźiękowáć/ on tego nigdy niechćiał czynić/ ani z nim dla iego zbrodni rozmawiáć/ lub sie ná to narażał/ to Mßy słuchániem/

to iálmużną

to iálmużną wielką i offertą we złoćie/ ktorą Sáwonárolá kazał do ubożonych Pánow/ ktore *Bonos homines* zwano/ zánośić.

11.
Boni homines

Gdy zás przed śmierćią nieśiono do niego Nayświętßy Sákráment/ on chcąc Pánu JEZusowi zábieżeć/ iáko mogł z pomocą sług sie grámolił mowiąc: Ty Pánie/ do mnie nieprzyiaćielá twego ták łáskáwie iść raczyß? Przez tę miłość/ ktora ćię ná śmierć zá mnie wpráwiłá/ odpuść grzechy moie/ ktore krew twoiá niech przeważa; i ták po kommunij/ przy czytániu Męki Páńskiey i cáłowániu ran iego skonał.

12.
Innocentius Papież umiera.

Innocencyuß też Papież tego roku dwudźiestego piątego dniá Lipcá z wielkim nabożeństwem przyiąwßy Sákrámentá Swięte/ Duchá Bogu oddał.

13.
Lekárstwo ze krwi dźiecięcey.

Gdy go w chorobie ostátniey chćiał Zyd lekarz rátowáć/ bez drugich wiádomośći lekárstwo ze krwi z dźieći dźieśięćioletnich upußczoney z ich niebespieczeństwem zgotowawßy; Innocencyuß to słyßąc przeląkł sie/ i śmierćią mu zá tákie lekárstwo pogroźił/ ták iż ućiec muśiał ow Zyd. Ten Innocenty ludzkośći był wielkiey/ i przystęp do niego był łácny: nikogo od śiebie smutnego nie puśćił/ lub pozwolił/ czego chćiano/ lub nie. Dobrych i godnych ná wyżße godnośći rad wysadzał. Rożne i długie choroby ćierpliwie znośił/ ktore zamysłom iego wielkim przeßkadzáły. W Rzymie zá niego spokoynie było/ nád inßych Papieżow czásy.

14.
Alexánder VI. Papieżem.

Po iego pogrzebie dwádźieśćiá i trzech Kárdynałow do nowego Namiestniká Chrystusowego elekcyi przystąpiło. I tu niewierzyć owym/ ktorzy zkorrumpowánych podárunkámi i obietnicámi Kárdynałow bydź piszą/ że obrali nie dobrey przedtym sławy Roderyká Borgią zá Papieżá/ ktory názwány Alexándrem ßostym: lubo/ iáko *Raphaël Volaterranus* napisał/ ći ktorzy go obráli/ potym go doználi niewdźięcznym/ że wygnánia ábo więźienie ćierpieli.

Jego pochwały.

Wßytkich zdániem był obrány: snadź że wßytkich ku sobie áffekty przećiągnął to z wielką chwałą odpráwionym przez lat czterdźieśći Podkánclerstwem/ to wielką cnotą/ dla ktorey i Kárdynałem młodo został/ i biegłośćią náuk w rzeczách Boskich/ ták/ że według Plátyny mogł Rzym ßczęśliwym bydź názwány zá tákiego Papieżá. Nikt go proznuiącego nie zástał/ ále ábo nád kśięgámi/ ábo ná chwale Bożey i opátrowániu dobrá Chrześćiáńskiego: ná mądrych hoyny/ pochlebcow nienáwidźiał. Náwet i to/ co o niewdźięczności ku swym Elektorom nań kłádą/ nie bárzo wiáry godna: bo/ co miał przed Papiestwem/ im rozdał/ á Sforcyi zdał Podkanclerstwo/ Vrsynowi Páłác z Zamkámi Suryámu i Monticelli: Kolumnie dał Opáctwo Subláceńskie/ Michaeliußowi Kośćioł Portueński/ Sábellowi miásto Kástelle/ i Kośćioł *S. MARIÆ Majoris*, i innych pięknie udárował. Koronowány od Fráncißká Pikolominiego/ gdy ßedł do Kośćiołá Láteráneńskiego/ nád inßych/ co do *arcus* tryumfálnych/ uczczony z wielką miástá rádośćią.

15.
Sforcyi radá o winßowániu Papieżowi spełzłá.

Gdy Posłowie od Pánow Chrześćiáńskich byli ná powinßowánie do niego wyprawieni; Ludwik Sforcya nową dał rádę/ áby wßyscy Włoscy Posłowie Kolligatow/ iednego dniá do Rzymu przyiácháli/ i áby imieniem wßytkich ieden miał peroré ábo mowę do Papieżá/ áby przez to zgodá i złączenie miedzy niemi sie pokázała/ iákoby ieden ich był Pan i rządzcá/ á oni iedno ćiáło. Przystał ná to Ferdynand Krol Neápolski/ i Florenczykowie/ że temu iáwnie nie przeczył Piotr Medices zá Posłá obrány. Ale że tenże Medices chćiał sie po krolewsku wypráwić i pokázáć/ do czego go wiodł Biskup Aretyński/ ktory dla osobliwey wymowy miał mieć orácyą od wßytkich; widząc/ że to poselstwo z osobná nie z drugiemi wespoł/ z więkßą udátnośćią i splendorem mogł odprawić; ták uczynić umyślił/ i Ferdynandá Krolá ná toż námowił/ áby osobną legácyą wypráwił. Obráźiło to Sforcyą/ ktorego rádá byłá iuż wiádoma Papieżowi/ że tegoż Sforcyi powadze i zámysłom w tym ubliżał Piotr Medices/ zwłaßczá że ligę miał potáiemną z Ferdynándem/ co było wielką okázyą ßarpania sławy Papieskiey. I ták gdy rádá Sforcyi spełzła/ Fryderyk Syn Ferdynándow naprzod Posłem przyiáchał do Papieżá/ i Julian *Ruverius* Kárdynał kilká dni go u siebie trzymał/ po krolewsku go podeymuiąc. Ten Fryderyk miał námawiáć Papieżá/ áby Władysławá

16
Ruverius Kárdynał zágniewány ná Papieżá.

Krolá Węgierſkiego od poślubin ábo obiecanego małżeńſtwá Beatryce Wdowie Krolá Máciejá Korwiná nie uwalniał/ że iey dla lat iuż podeßłych niechćiał Włádyſław poiąć/ ale raczey Klare Sforcyane. Pomagał Fryderykowi zá Beatryką u Papieżá uſilnie *Ruverius* Kárdynał/ zwłaßczá iż Aſkániußowi Sforcyi Kárdynałowi był przećiwny/ dla ktorego Papieżem zoſtáć nie mogł/ ktory to Sforcya przećiw Beatryce ſie wſtawiał zá ſwym ráczey domem u Papieżá. Ztąd nowe niezgody miedzy temi dwiemá Kárdynałmi/ i miedzy Papieżem á tymże Ruweryußem/ ták/ że z Rzymu wyiáchawßy/ w Oſtyi Zamek *Ruverius* opánowáł/ i Wirginiußá Vrſyná możnego/ ná ktorego był Papież obrażony/ przećiągnął; i táki ći trzey/ *Ruverius*, Vrſyn/ i Fryderyk/ ná Alexándra Papieżá gniew záwźieli/ że gdy do Máliánu iáchał/ z dźiáłá nań wyſtrzelono.

17.
Xiadz złoſliwy świętokradcá.
18
Cud o Nayſw: Sákrámencie.

W mieśćie/ Sternebách názwánym/ w Niemczech Xiądz ieden imieniem Piotr ták był złośliwy/ że śmiał Zydom przedáć Nayświetßy Sákráment/ ktory oni pokłowßy/ gdy krew z niego cudownie płynełá/ owemu to Xiedzu oznáymili. On/ gdy mu Hoſtyą ſkrwáwioną oddáli/ w źiemi ią zákopał. wyiáwiło ſie to wßytko; zátym Zydow trzydźieſtu ſpalono; Xiądz też gdy ſwoie świetokrádztwo tákie ná ſie wyznał/ i mieyſce powiedźiał/ gdźie byłá zákopána Hoſtya Swietá/ degrádowány i ſpalony.

19.
B. Piotr Seneńczyk.

Zßedł z tego świátá ná lepßy B. Piotr Seneńczyk Minorytá. Ten w ośmiu lećiech do Zakonu ućiekł bez wiedzy Rodźicow: á gdy go Rodźic odyſkał/ on oślepł; lecz gdy go oddáć do Zakonu Oćiec obiecał/ wzrok mu przywrocony. Był potym zacnym Káznodźieią/ i cudámi ſłynął. Niewiaſt ſie chronił iák żmiie ábo Bázyliſzká; á z pokrewną tylko ſie zá wolą przełożonych przywitawßy/ od niey odßedł/ mowiąc/ iż Krolowa Pánień nie dopußcza mi ſie z tobą dłużey báwić. Ledwie co ſypiał/ i to ſtoiąc tylko; i mawiał/ że w ten czás miał umrzec/ kiedy dla ſpánia ná łożku ſie miał położyć; co ſie też ſtáło po Mßy od niego nabożnie odpráwioney.

20.
We Włoßech złe.

Záwźięły ſie były tego czáſu rożne grzechy w Páńſtwie Włoſkim. Wiele żyło iák Epikureyczykowie/ i o duß nieśmiertelnośći źle trzymáli: Duchowieńſtwo Swietokupſtwem i innemi zbrodniámi nieſławne było: *Marſilius Ficinus* Kánonik Florentſki miáſto Obrázow Swietych/ tylko Plátoná miał w ſwey izbie/ i przed nim lámpe we dnie i w nocy zápaláć kazał: Panowie byli tyránnámi: lud nieczyſty i zdźiercá: Zakony rozwiozłe. Ná te wyſtepki potężnie naſtąpił Hieronim Sáwonárolá *Patavinus* Swiątobliwy Káznodźieiá/ pánieńſtwá i dußy grzechem śmiertelnym nienáruſzoney.

21.
Biie ná grzechy Sáwonárolá.

Przepowiedźiał mu Swiety Fráńcißek z Pauli/ z iákim pożytkiem miał ná te złe czáſy náćieráć/ i że miał bydź źle udány u Papieżá/ że miał od ſwych nieprzyiaćioł bydź więźiony niewinnie i záwießony miedzy dwiemá towárzyßámi/ i ſpalony. Mowił ten Sáwonárolá/ że duſzá ludzka ieſt iák żelázo miedzy dwiemá mágneſámi/ wyżßym i niżßym: ſtáráć ſie tedy ma/ áby do wyżßych i niebieſkich ſie rzeczy miáłá/ á źiemſkim nie dáłá ſie ćiągnąć.

Rok Pańſki 1493. Alexandra VI. 1. Fryderyka 54.

1.
Węgrzy Turkow biią i ßárpią.

TVrcy w Siedmigrod wpadßy/ wielką korzyść tám wźieli; ále ich w pogoni poráźił Krol Węgierſki/ i ná pietnaśćie tyśiecy trupem ich położył. Atoli wnet ſie tego Turcy pomśćili/ gdy ná Węgrow nápadßy/ zabili ich nád piec tyśiecy/ ktorey liczby zábitych dochodźili po noſách wßytkim oberznionych. Potym iednák Włádyſław Krol Páwłá Kiniſiego ná Turki wyſłał z woyſkiem ku Sámándryi/ ktory blizße miáſtá/ w ktorych Albeg Bäßá Samandryi ſwoie miał ſkárby z Zoną i dźiećmi/ prętko opánował/ ták/ że Turcy nie mieli czáſu do obrony; záczym Węgrzy wßytkich powyćináli/ lub potáiemnie Zone i dźieći Albegá uwiedźiono.

2.
Okrutne karánie zdraycow.

A że niektorzy zdraycy chćieli Turkom wydáć *Albam Græcam*, pochwytał ich Kiniſi/ i każdego

dego z nich dźień po dniu iednego piec ná rożnách/ á ich towárzyßom ieść ich kazał/ pytáiąc ich/ ieśli im mięſo zdraycow ſmákowáło.

3.
Beátryki małżeńſtwá niechce Krol Węgierſki.

Ießcze w Węgrzech Beatrix Wdowá po Máćieiu Krolu pozoſtáła iść zá Włádyſłáwá prágnełá; ále ledwie kto z Pánow Węgierſkich i to od niey udárowány tomu rádźił/ áby ią Krol poiął/ i látá odrázáły od niey Włádyſłáwá; Senat też ſie obawiał/ áby ſie kroleſtwo w rece poſtronne nie doſtáło/ że oná byłá z Krolow Arágońſkich: á Czechowie uſtáwę ſwego kroleſtwá zárzucáli/ áby Krol Czeſki Wdowy nie brał. Ze ſie iednák obawiano/ żeby od ſwoich wſpomożona/ woyny ná Węgry nie ſprowádźiłá/ potußono iey o Małżeńſtwie Krolewſkim/ ſkoroby woienne zkąd inąd poſtráchy ucichły: zwłaßczá że ſtráßyłá iż przyſtáć miáłá do nieprzyiáćioł Węgierſkich/ i wydáć Strygonium i inße miáſtá/ gdyby ią to Małżeńſtwo minęło/ do ktorego dwákroć ſto tyśiecy czerwonych złotych w poſágu dawáłá/ lub byłá obiecáłá trzykroć ſto tyśiecy.

4.
Czeſka uſtáwá ná Krole.

Lecz Krol Włádyſław lub dla nalegánia niektorych i iey ſámey z Papieżem i z Ferdynándem Krolem obiecował to Małżeńſtwo po woynie/ iednák ſłowna tylko to obietnicá byłá/ i rzeczą ſámego niechćiał/ dla iey lát niepłodnych/ i dla niewypełnioney kondycyi o obiecánym wiekßym poſágu/ i dla uſtaw Czeſkiego kroleſtwá Wdowy bráć Krolowi zákázuiących/ ná ktorych záchowánie przyśiągł/ i dla niebeſpieczeńſtwá kroleſtwá od Turkow i od poſtronnych/ gdyby bez potomſtwá umárł; co iey wßytko przez Biſkupá Wárádyńſkiego wſkazał. Co oná ſłyßąc/ przykro ná Włádyſłáwá nárzekáłá/ á do Włoch iáchawßy/ tám z melánkolij/ że dom Arágońſki od Neápolitáńſkiego kroleſtwá przez Fráncuzow odpadł/ umárłá.

5.
Czechowie ſię z kośćiołem poiednáli.

Czechowie/ ſkoro Włádyſław ich Krol zoſtał oraz Węgierſkim Krolem/ Herezyą odrzucáli/ i ſámi do Papieżá piſáli/ chcąc ſie z Kośćiołem Kátolickim złączyć. Przeto Papież poſłał do nich Vrſá Biſkupá Tárentyńſkiego/ żeby ich od cenſur kośćielnych uwolnił/ i z Kośćiołem poiednał/ á ná Turecką woynę záchećił. Więc gdy Prážánie z Kośćiołem ſie poiednáli; Czeſka Herezya práwie uſtáłá.

6.
Zakon Minimorum potwierdzony.

Tego roku Swiety Fráńcißek z Pauli Zakon *Minimorum* fundował/ ktory od Alexándrá ßoſtego potwierdzony. Gárnęło ſie wiele ludźi nabożnych do niego.

7.
O nowy świát ſpor Hißpáná z Luzytánem pogodzony:

Miedzy Krolámi Hißpáńſkim i Luzytáńſkim ſpor był około nowego świátá od Krzyßtofá Kolumbá náleźionego/ do kogoby należał; Lecz Alexánder Papież zá Krolem Hißpáńſkim wſkazał i tákież przywileie mu dał/ iákie Luzytáńſkim Krolom w Afryce Zachodniey i Gwineij/ i w Minerách złotych pozwolone. Ná ten zás nowy świát wyſłał Alexánder Bernárdá Boila Minoryte ze dwunaſtą Xieży ná rozśiewánie tám Ewángeliy.

Duchowni tám záſtáni.

Ciągnełá ſie tá nowa źiemiá od Kolumbuſá znaleźiona ná ſto mil od Inſul Kánáryiſkich i *Promontorij viridis*.

8.
Lud Kánnibálow

Wypráwił ſie tedy znowu tám *Columbus* z okretámi śiedmnaſtą; ale gdy ſie nieco w lewą udał/ tám Kánnibálow lud dźiki ználazł/ ktory dźieći ſwoie iadł/ oprocz niewiaſt: domy tám drewniane okrągłe/ liśćiem i palmámi pokryte/ zkąd doiáchał do Hißpánioli/ gdźie Wiárę Swiętą owi Kápłáni ßczepili.

9.
Bożkowie w Hißpánioli.

Bogi tám Zemes zwáli; káżdy Krol miał ſwego Bożká: bałwániki ſwych Bogow do głowy przywiezowali/ idąc ná woynę.

10
Dáley nowy świát zwiedza Kolumbus

Z támtąd iadąc Hißpáni napádli ná źiemię długą odległą od Hißpánioli ku południowi/ gdźie lud z Krolem ſwym woiuiącym z pogránicznemi im zábiegł. Krola ná rámionách nioſły niewiáſty/ lud w złoto i perły tám ſtroyny/ á inni rożnych źioł fárbą zmálowáni. Vmárłych Krolow i zacnych ludźi ćiáłá w domu miewáią/ i wyſchłe niektorzy ſtárßy ie piią i iedzą z innemi potráwami. Zſtępuiąc zás potym z tego Horyzontu Hißpáni do Antypodow podźiemnych/ inße gwiazdy obaczyli i lud wyſoki/ rzekę wielką z wielą wyſep: nikt tám włoſow nie ma: wßyſcy dobrze pływáią: złotá ták tám wiele/ że nim śćiány domowe i Kośćiołow ſwych pokrywáią/ i ſtárki domowe ze złotá. Wiele tám Kátolicką Wiárę przyięło. Krol też Luzytáńſki Jan wypráwił ná Wſchod Philipá Dyaz/ ktory po

10. *Od Luzytánow nálezione kráie.*

długim żeglowániu nálazł wielką ziemię ná sześćset mil od Murzyńskiey ziemi/ i do *Promontorium* burzliwego ábo *malæ spei* zápłynął/ ktore názwáne *Promontorium bonæ spei* dla otworzoney drogi támtedy w dalszą Azyą i do bogátych Wschodnich kráiow. Nálezione i kráie Abyssynow ábo Wschodnich Murzynow/ gdźie nieco Chrześćiánstwá było.

11. Picus Mirandulanus.

Kwitnął tego czásu *Ioannes Picus* Mirándulański Komes/ wielu ięzykow i náuk wszytkich umieietnośćią sławny. Ten gdy zá Innocentego osmego był do Rzymu przyiáchał / dźiewięćset qwestyi ná dyspute záłożył i wydał/ z ktorych trzynaśćie zdáły sie podeyźrzáne o Herezyą; że w nich źle zdał sie trzymáć o zstąpieniu Chrystusá do otchłáni/ o wiecznych mękách potepieńcow/ o czczeniu Obrázow Swiętych / o ziednoczeniu Personálnym w Chrystusie/ o przeistoczeniu chlebá i winá w Nayświetszym Sákrámenćie: tákże náukę Kábálistow i Czárnoksięstwo zdał sie chwalić/ dla tego ná sąd przyzwány/ pod przysięgą zeznał/ iż wszytkie swoie sentencye ábo zdánia podáie rozsądkowi Stolice Apostolskiey; i ták kśiążká iego z qwestyámi dźiewięćset od Innocentego osmego byłá zákazáná.

Kśiąszka iego zákazána.

A gdy nań drudzy nástepowáli/ że pod zasłoną Filozofii był Heretykiem; on kśiążkę wydał/ w ktorey trzynaśćie Propozycyi podeyźrzánych/ ná zdánie Kátolickie nákłonił. Gdy tedy mądrze i pokornie zniosł z siebie podeyźrzánie o Herezyą/ Alexánder szosty swoim go iáwnym pismem pochwalił/ i od inqwizycyi uwolnił. Odmienił sie potym dźiwnie zá łáską Bożą / pychą i przeszłemi roskoszámi gárdząc/ áfekt swoy ku niebieskim rádośćiom i stárániu sie o chwałę Boską przeniosszy/ w postępkách swych był bárzo chwalebny.

Jego odmiáná i chwały.

Pięć też kśiążek przedtym wydánych o swych krotofilách i roskoszách/ z nábożeństwá spalił. Drugich też do cnoty prowádźił/ i często mawiał/ co Swiety Fránćiszek: *Tantùm scit homo, quantùm operatur.* Po śmierći w ogniách czyscowych sie pokazał/ że pięknych nátury przymiotow cále Chrystusowi nie poświećił/ lub przed śmierćią chćiał zostáć Dominikanem; do czego ácz śmierć przeszkodźiłá/ pochowány iednák w ich hábićie.

12. *Czyśćiec.*

13. *Woyná między Máximilianem i Fráncuzem.*

Między Krolámi Fráncuskim i Arágońskim/ i Máxymilianem było rozroźnienie. Bo gdy Máxymilian Krol Rzymski chcąc dostáć Xięstwá Brytánny/ poiął Annę Corkę Xiążęćiá Brytáńskiego/ á z nią nie żył iák z Zoną; Károl Fráncuski Krol boiąc sie/ áby Máxymilian iáko zá pierwszym małżeństwem Belgium sobie przyłączył/ ták zá tym drugim wielkiey części Francyi i Xięstwá Brytánny nie ośiągnął/ stárał sie o też Annę; przeto Corkę Máxymiliáná Máłgorzátę/ ktorą był ieszcze nie doros̄łą sobie poślubił/ chćiał odesłáć do Máxymiliáná.

Rozwody Krolewskie.

Gdy sie Károl o małżeństwo to z Anną stárał / drugie Pánie iey námieniáły/ iż pierwsze z Máxymilianem małżeństwo tylko *ratum*, iák Teologowie mowią/ może Papież przerwáć i rozwieść/ á do drugiego z kim inszym wstęp wolny otworzyć; oná to słysząc szłá zá Krolá Fráncuskiego i Brytánnią mu dáłá/ á Krol tenże Máłgorzátę Corkę Máxymilianowi odesłał nienáruszoną w swym Pánieństwie. Woyná tedy ztąd urosłá Máxymiliáná przećiw Károlowi; á zá Máxymilianem sie uieli Krol Hiszpáński i Angielski. Zesłał ná zgodzenie ich Papież Leonellá Biskupá Konkordyiskiego; ktory ich pogodźił w ten sposob/ że i Máxymilian Corkę Máłgorzátę przyiął/ i Károl/ lub Annę Brytáńską Xiężnę poiął/ iednák Máxymilianowi miał dáć Páństwo Brytánny/ Artezyi/ i inne; i sumpt ná tę woynę oddáć miał Anglikowi/ á Hiszpanowi Páństwo Ruscynońskie i Perpiniáńskie.

14. *Fryderyk Cesarz umiera.*

Máxymiliáná też łácno od tey woyny odwiodłá śmierć Oycowská Fryderyká/ o ktorym to sie tu przydáć ma; że tego Fryderyká Cesárzá Máxymilianowe° Rodźicá zrodźiłá Corká Zemowitá Xiążęćiá Mázowieckiego/ Zoná Ernestá Xiążęćiá Austryi/ ktora byłá tákiey śiły/ że pálcem orzech i láskowy i włoski słukłá/ i gwoźdźie nim wbiiáć mogłá.

15. *Moc wpálcách*

16. *Piiáństwo obrzydłe.*

Tenże Fryderyk piiáństwem sie bárzo brzydźił; i Eleonorę poymuiąc/ rad to do niey wiedźiał/ że winá nie rádá piiáłá/ mowiąc przytym/ iż wolał ią mieć trzeźwią/ niżli płodną. Spytány/ coby człowiekowi naylepszego bydź mogło/ rzekł/ iż dobra śmierć/ iákoż ią miał tego roku Sákrámentámi Swiętemi opátrzony/ ten záwsze

pobożny

pobożny Cesarz. Z młodu Swiętą Ziemię náwiedźił. Pogrzeb iego był w Wiedniu/ ná ktorym zá duszę iego Mszy osmset było/ i Posłowie Papiescy/ od Krolá Fráncuskiego/ Hiszpáńskiego/ Węgierskiego/ Czeskiego/ Polskiego / Angielskiego/ Duńskiego/ Neápolitáńskiego: był ná nim Angielski Krolewic Edwárd/ Xiążętá Báwárskie/ Sáskie/ Auráńskie / wiele Biskupow/ Opátow/ Práłatow/ etc.

17. *Pogrzeb Cesárski.*

18. *Ná Wenetow czuwa Báiázetes.*

Tám woynę ná Turki Papież Pánom Chrześćiáńskim zálećił/ i ná nię o pomoc Wenetowie prośili; bo Báiázetes Albánią splądrowawszy/ wziąwszy Dirráchium/ ná Páństwo Weneckie czuwał: Záczym Papieżá prośili/ áby im Zyzymá w Rzymie zátrzymánego dał ná ukrocenie Báiázetá przez niego. Wypráwili też do Janá Olbrychtá Krolá Polskiego poselstwo Wenetowie / ná woynę go przećiw Turkom záprásząiąc/ ná co go też i Papież przez swego Posłá námawiał.

19. *Báiázet Krolá Polskiego upominkáḿi dla pokoiu.*

Ale Báiázetes boiąc sie/ áby sie tenże Krol Polski z Wenetámi i Brátem Krolem Węgierskim złączywszy/ ná niego nie nástąpił; przez Posły przyiaźń mu swoie i podárunki ofiárował. Námyślał sie Krol pobożny/ co miał czynić/ gdy go ztąd pokoy miły wábił/ z inąd ták poważne poselstwá i obroná Chrześćiáństwá/ tudźiesz zemstá śmierći Stryiá swego Władysłáwá pod Warną zábitego. Więc tedy Posły Tureckie ledwie nie rok trzymáiąc/ uczyniwszy ná trzy látá przymierze z Báiázetem/ ziáchał sie z Krolem Węgierskim Brátem swoim w Scepusium/ i o woynie Tureckiey sie nárádźił.

20. *Poselstwo Báiázetá do Papieżá.*

Był też od Báiázetá Poseł u Alexándrá Papieżá/ przez ktorego i zá podeymowánie Zyzymá brátá przesłał mu dźiewięćkroć sto tysięcy czerwonych złotych/ i prośił/ áby tegoż Zyzymá tám trzymał á nie wydawał go/ i áby pokoy z nim záwárł/ nálegał; obiecuiąc mu poimánych więźniow wypuśćić/ wolność Chrześćiánow społkowánia w hándlách/ co rok czterdźieśći tysięcy czerwonych złotych ná Zyzymá. Ale Papież pieniądze owe przyiął/ pokoiu niechćiał z Turkiem/ niewierząc mu: O Zyzymie nic ieszcze nie mogł postánowić.

21. *Sforcyá woła ná krolestwo Neápolitáńskie Fráncuskiego Krolá.*

W tym Ludwik Sforcya Xiążę Medyoláńskie Károlá Krolá Fráncuskiego do Włoch przyzywał ná Krolestwo Neápolitáńskie/ ktore do niego bydź należyte mienił po Renaćie i Károlu bráćie Renatá/ ktorzy mieli práwo ná to krolestwo/ á bez potomstwá schodząc/ zdał ie był Károl brát Renatow Ludwikowi iedenastemu Krolowi Fráncuskiemu/ á potym práwá wszytkie ná Károlá osmego sie zlały. Przez Posłá tedy swego Krolowi Fráncuskiemu sposobność opánowánia Neápolitáńskiego krolestwá przełożył. Przyzwolił ná to Krol/ i ligę uczynił z Sforcyą w te kondycye; áby woysku iego przeszćia nie bronił przez swe Medyoláńskie Páństwo/ áby mu pożyczył dwákroć sto tysięcy teraz/ áby w Genuy dopuśćił *classem* Krolowi gotowáć; á Krol opánowawszy Neápolitáńskie krolestwo miał dáć Sforcyi Xięstwo Tárentyńskie. Potym Krol Fráncuski Włoskich Pánow ná swą stronę przemowił/ iáko Xiążę Florentskie/ *Montisferrati*, Allobrogow/ Senenczykow. Boiąc sie zátym oſie Ferdynánd Krol Neápolski/ záżył do Papieżá Krolá Kástelláńskiego Ferdynándá/ i do Krolá Fráncuskiego / ktoremuby też náostátek námienił/ iż Ferdynánd nie woyną/ ále práwem chćiałby zostáć przy krolestwie/ i gotow ie oddáć w ręce Papieskie/ áby on rozsądźił/ czyie práwo większe. J chodźił około tego Krol Kástelle/ i Sforcyą iáko autorá tych rozruchow chćiał uiąć/ i chćiał sie do niego morzem wypráwić/ by mu byli iego Konsyliarze lat iego podeszłych nie zárzucáli. Krol też Fráncuski do Papieżá wysłał i do Kárdynałow Eberándá Obigniuszá/ przez ktorego o to krolestwo nálegał/ posłuszeństwo mu oddáiąc/ i czynsz obiecuiąc z támtąd nálezyty/ ktory Ferdynánd ná koniá odmienił/ á iesliby Papież nie sprzyiał stronie Károlá/ zmowiwszy sie z Máxymilianem/ groźił generálnym *Concilium* i złożeniem iego z Papiestwá/ iáko źle obránego i sławy nie dobrey. Rożne w tym wielu zdánie było; ále Papież przy Arágońskiey stronie stawáć umyślił po legacyi od Krolá Kástelle i innych.

22. *Máxymilian Cesárzem.*

Po śmierći Fryderyká / Máxymilian Cesárzem iest ogłoszony / ktory też przysięgę uczynił o záchowániu przywileiow Stolicy Apostolskiey / przed Posłem Papieskim. Temu Máxymilianowi w młodszym wieku rzecz

sie cu=

Dźiwny iego przypadek i nabożeńſtwo ku Nayſw: Sákrámentowi.

ſie cudowna tráfiłá. Gdy około Enipontu łowámi ſie báwił/ po opokách udawßy ſie zá dźikiemi kozámi záßedł ná przepáść z gory/ zkąd wyniść nie mogł/ i tám przez dwá dni bez pokármu przetrwał/ z płáczem ſług nań pátrzących/ á rátowáć go nie mogących. Chcąc ſie tedy tám iuż ná śmierć gotowáć/ prośił/ áby mu Xiedza przywiedli z Nayświetßym Sákrámentem/ ná ktoryby mogł przynamniey z gory owey pátrzyć/ i pokłonić ſie iemu. Vczyniono ták/ á w okolicy go iuż opłákano: áżći młodźieniec iákiś niby wieyſki pocznie w iedney ſtronie opoki/ odwaláć kámienie/ i śćieżkę mu czynić/ do niego mowiąc/ áby zá nim ßedł tąż śćieżką; co gdy czyni Máxymilian/ ſprowádzony z owey opoki bez trudnośći. Gdy záś owego młodźieńcá chćiał udárowáć zá wybáwienie od owey przepáśći/ náleść go nie można: Zátym doßli/ że to był Anioł iego/ co go ták ſprowádźił. Piße to Stefan *Pigkius in Hercule Prodicio.*

23. Krucyfixá znieważá pokarána.

W Rzymie ná przećiw Kośćiołowi Swietego Błáżeiá był Krucyfix/ ktory to ieden koſterá przegrawßy pieniądze/ z gniewu ßalonego/ broni dobywßy zránił: ále záraz oßalał i oślepł/ á drogi nie mogąc nátráfić/ około obrázá ſie kręcąc nápadł ná ſtrażniká/ przed ktorym iego niezbożność niewiáſtá wyiáwiłá/ ktora ná to pátrzáłá. On go związawßy/ i dawßy do kátuſzy/ Alexándrowi Papieżowi rzecz wßytkę powiedźiał/ ktory mu ręce obćiąć/ i támże do śćiány gwoźdźmi ie przybić kazał/ á potym go obieśić.

24. Lichwiarz wźięty do piekłá.

Około tychże czáſow we Florencyi gdy ieden lichwiarz umierał/ nie dał ſie ná ſpowiedź námowić/ áż zá prozbą przyiaćioł pozwolił/ áby mu Fráncißkana przywołano. Szedł tám Fráncißkan/ ále pierwey niż on przyßedł/ dwá niby Mnißy w czerni do chorego weßli/ zmyśláiąc/ że go ćießyć i ſłucháć chcą ſpowiedźi/ przeto Fráncißkaná nápomniono/ że u chorego ieſt kto inßy ná ſpowiedźi ſłuchánie. Kroli potym ßedł go náwiedźić tenże Fráncißkan/ áż tam drzwi zámknięte/ áni chorego/ áni Mnichow owych ſłyßano/ i gdy drzwi wybito/ nikogo nie ználeźiono: zkąd ſie dorozumiano/ iż Czárci w poſtáći Mniſkiey po lichwiarzá przyßli byli/ i z ſobą go wźieli do piekłá. Piße to Fráncißek Gonzágá.

25. Ludźie ſwiątobliwi.

Zyli tegoż czáſu znáczni ſłudzy Boſcy Zakonu Káznodźieiow/ iáko Jan *Piſtorius*, ktory cáłą Biblią ná pámięć umiał/ i po káznodźieyſtwie gorącym/ Aqwileyſkiego Biſkupſtwá z pokory niechćiał/ i ná twarzy po śmierći záiáśniał. Drugi był *Iacobus Seſtius*, ktory ná ukaránie łákomſtwá niektorych morele obrywáiących/ drzewo przeklął/ i uſchło. Trzeći Auguſtyn *Bugellanus*, ktory owe ſłowá wyrzekßy/ *Laudetur DEVS, ſit laus DEO Altiſſimo*, Niech będźie Bog pochwalony/ chwałá Bogu Naywyżßemu; ſkonał.

Rok Pańſki 1494. Alexandra VI. 2. Maxymiliana 1.

1. Konkurrencya o krolestwo Neápolitáńſkie.

NA ſámym początku roku tego umárł nagle bez ſpowiedźi Ferdynánd Krol Neápolitáńſki; ácz Komineus świadczy/ że ſpowiedź przed śmierćią uczynił. Záraz ſie tedy Károl Krol Fráncuſki miał ná to kroleſtwo iákoby dźiedźicznym práwem Xiążąt Andegáweńſkich/ ktore nań zlał teſtámentem Renatus ſtárßy/ Krol Sycyliy/ przeto prośił Papieżá przez ſwe Poſły/ áby Alfonſá Syná Ferdynándowego nie kazał ná to kroleſtwo koronowáć. Lecz Alfons uprzedźił Papieżá. Widząc bowiem że Alexánder Synow ſwoich (ktorych miał przed Papieſtwem) prágnął wyſoko wynieść/ on Corkę ſwoię złego łożá/ zá Jofredá Syná iego wydáć obiecał/ i Trynákryiſkim go Xiążęćiem/ Komeſem *Clarimontis, Lauriæ* i *Carniolæ* uczynić. Záraz tedy Papież Janá Borgią Kárdynałá Poſłem uczynił ná koronácyą Alfonſá.

2. Alfonſowi ie dał Papież.

Poſeł oddawßy mu od Papieżá chorągiew Kośćiołá Rzymſkiego/ i przyśięgę od niego odebrawßy/ koronował go/ i ślub Jofredowi z Sancyą Corką Alfonſową dał/ gdźie też Alfons uczynił Xiążęćiem Trynakryi Jofredá i Komeſem/ iáko wyżey obiecał. Kroláź záś Fráncuſkiego Papież napomniał/ aby ſie do Włoch nie wyprawował częśćią dla powietrza

pánuiące/ częśćią żeby Alfons Krol Neápolitáńſki na obronę ſwoię Turkow do Włoch nie przyzwał/ przez coby Chrześćiáńſtwo od Pogáńſtwá ſpuſtoßone było. Ale Krol Fráncuſki Poſłá Kárdynałá iáko podeyźrzánego ſobie (że tenże przedtym zá Piuſá wtorego ſtał przy ſtronie Arágońſkiey) do rozmowy nie przypuśćił. Ná upomnienie też Papieſkie odpowiedźiał/ że ſie áni powietrza nie boi/ dobrze we wßytko opátrzonym ſie wyprawiwßy; áni Turká/ gdyż z młodu z nim chćiał woiowáć zá Wiárę. Niźli iednák z woyſkiem ſie do Włoch rußył/ z Eberárdem Aubigniußem inne Poſły do Papieżá wypráwił/ ktory práwo Fráncuſkie do kroleſtwá Neápolitáńſkiego po Xiążętách Andegáwſkich/ ktorych liniá uſtáłá/ należące do Károlá opowiedźiał/ dla ktorego ſie miał przez Alpes przepráwić.

2. Krol Francuſki tegoż ſię kroleſtwá domaga.

A gdy Alexánder odpowiedźiał/ iż to kroleſtwo od przodkow ſwoich ná Stolicy Apoſtolſkiey záśiadáiących iuż trzemá Krolom Arágońſkim/ Alfonſowi pierwßemu/ Ferdynándowi/ Alfonſowi wtoremu/ dáne *jure beneficiario*, zátym że nie miałby ſie Károl mieć ná nie/ ażby ſądowym trybem to uważyła Stolicá/ czyie práwo większe do tego kroleſtwá/ Fráncuſkie/ czy Arágońſkie. Ze ſie mu ták przećiwnym Papież ſtáwił/ Károl do *Concilium* áppellował/ iáko Surytá piße: á lub mu klątwą groźił od Piuſá wtorego na Mántuáńſkim Synodźie uſtáwioną ná tákie áppellácye; iednák on nie dbał ná powagę Papieżá/ ktory miány był zá nieporządnie wtrąconego ná Papieſtwo.

3. Wypráwá iego z woyſkiem do tegoż kroleſtwá.

Przepráwił ſie tedy Károl przez Alpes/ á Alfons/ áni źiemią mu záſtąpił/ áni wodą/ choć miał znáczną ármatę i *Claſſem* ná morzu przećiw Genuy/ ktorą chćiał od Sforcyi oderwáć; ále raczey część kroleſtwá Neápolitáńſkiego Károlowi ofiárował/ czym Károl gardząc wtargnął do Hetruryi. Tám Piotr Medices Xiążę Florentſkie/ lub ſtał przy Alfonśie/ zlękßy ſie potęgi Fráncuſkiey/ do Károlá ſie udał/ i gniew iego chcąc ukoić/ dał mu Pizę/ Petráſánktę/ Liburn/ Sertánellę/ czym ták ná ſie rozgniewał Florenczykow/ że uciekáć muśiał z Bráćią; ácz Károl zlitowawßy ſie nád Pizány wolność opłákuiącemi/ Pizy wolnośćią dárował/ á Florenczycy żal ſwoy pokrywáiąc/ z chęćią Károlá przyięli/ i *Patrem Patriæ*, i *vindicem libertatis* názwali.

Wiele mu ſię miaſt poddáie we Włoßech.

Bał ſie iuż i Sforcyá/ gdy Zamki Florentſkie i Senę Zołnierzmi Károl oſádźił/ i Witerb/ i Hetruryą/ że mu nikt nie bronił. Rzymianie też/ ná ktorych poſtrách padł/ zádźieráć z ták możnym Krolem nie śmieli/ ále z nim pokoy muśieli uczynić przez Poſłá Papieſkiego Janá Borgią Kárdynałá.

4. Wieżdża do Rzymu zátrwożonego.

Wßedł w nocy o wtorey godźinie ſpokoynie do Rzymu z woyſkiem/ w ktorym miał zbroynych czterdźieśći tyśiecy oprocz Pánow/ dźiał trzydźieśći i ßeść i kanony/ funtow ßeść tyśiecy miáłá kulá iák głowá ludzka: miał i Kolubryn ßeść/ i inßą ſtrzelbę. Niźli iednák wßedł do Rzymu/ dał znáć przez Poſły ſwe Papieżowi/ że nic niechce ſie wdawáć/ co do Papieſkiey powagi należy/ á że ślub uczynił/ uczćić tám Swiętych Apoſtołow/ i pokłon oddáć Namieſtnikowi Chryſtuſowemu: bo też Papież przez ſwego poſłá go nápominał/ áby miáſtu temu przepuśćił/ ktoremu przepuśćił i Attilá Pogánin.

Papież uchodźi ad Molem Adriani.

Zátrwożony záś tym Károlá wiázdem do Rzymu/ udał ſie do Nayświętßey Pánny/ i w Kośćiele iey ſwoię ſtátuą przed iey obrázem kazał poſtáwić. Chćiał tego Károl/ áby Zołnierze Ferdynándá Kálábryiſkiego z Rzymu wyßli; i lub było ćieżko Papieżowi/ ták miáſto z przyiaznego woyſká ogołacáć/ iednák wolne odeßćie woyſku uprośiwßy/ wyßedł z nim Ferdynánd/ Papież záś ze dwiemá Kárdynałmi ußedł *ad Caſtrum S. Angeli.*

5. Sávonárolá mowá go uiął we Florencyi.

To iednák dźiwna/ że gdy Krol Fráncuſki Florencyą opánował/ i wolność miáſtá chćiał przytłumić/ ktore też woyſku zrábowáć kazał dniá pewnego/ w ktory też do śiebie przyſtępu nie dał ná tego wyroku odmiánę; iednák Sáwonárolá ośmielił ſie/ i do niego przyſtęp otrzymawßy/ ták ſkuteczną wymową przećiw iego wyrokowi náſtąpił/ że ſwoy wyrok Krol odmienił/ i wolność miáſtu przywroćiwßy/ z niego wyiáchał.

6. Turcy w Krákowie,

Co przedtym B. Jan Kápiſtran kaząc w Krákowie przepowiedźiał temuż miáſtu/ że miał tám przyść Turczyn/ i konie ſwe *in circulo Cracovienſi* poſtáwić/ iesliby ſie nie popráwiło; to ſie poniekąd ziśćiło tego roku. Bo

Poſeł

Poseł Turecki trzeciego dniá Lipcá przyiáchawszy do Krákowá/ dwunastu wielbłądow *in circulo* postawił/ lub niczego Polakom nie czynił: á miásto pomniąc ná słowá Swietego/ o tym ie sobie przypadku wykładáło.

7. Jan Ballionis swiątobliwy.

Tegoż roku Ewángelistá *Ballionis* zacney fámiliy/ Minorytá potym Swiątobliwy/ umárł/ ktorego ciáło gdy ná pogrzeb niesiono/ Aniołowie z turybularzámi około niego kádźili/ iáko iest w Kronice Fránciszkáńskiey.

Rok Pański 1495. Alexandra VI. 3. Maxymiliana 2.

1. Papież ściśniony in Mole Adriani pokoy czyni z Fráncuzem w ciężkie kondycye.

GDy sie Krol Fráncuski w Rzymie báwił/ á Papież *in molem Adriani* dla boiázni ustąpił/ niektorzy Kárdynali złey woli ná Papieżá/ sądu nań chćieli iákoby o nábytym przez świetokupstwo Papiestwie/ i o iego złym przeszłym życiu: i iuż dźiáła przećiw niemu ku *Molem Adriani* zátaczano; ále Krol niechćiał nań nástepowáć/ żeby iákie Schizmá w Kośćiele nie było. Musiał iednák Papież niektore od niego kondycye pokoiu przyiąć/ to iest/ áby Krolowi były dáne miástá Tárrácyná/ Spolet/ Witerb/ Stáremiásto; i áby niektorych Kárdynałow do łáski przyiął: nád to áby mu Zyzymá wydał: áby mu dał krolestwo Neápolitáńskie; ktore lub mu dał/ iednák przydał/ *Sine alterius damno*: Bez szkody drugiego. A choćiaż Báiázetes przez Posłá prosząc Papieżá/ áby trucizną zniosł Zyzymá/ obiecował mu zá to dwákroć sto tysiecy czerwonych złotych/ i sukienkę nie szytą Chrystusowę/ i że nie miał zá to przećiw Chrześćiánom woiowáć; iednák Papież brzydząc sie tym zaboystwem/ i obietnicámi nie przełamány/ wydał Zyzymá Fráncuzowi/ u ktorego umárł czy od trucizny/ czy od niepowśćiągliwośći/ iáko Historycy rożnią.

2. Zyzym u Fráncuzá umárł.

Dopiero w pokoiu sie Papież do Wátykánu wroćił/ i Krolá ze czćią przyiął/ á Gwilelmá Brysonetá Biskupá Máklowskiego Kárdynałem dla Krolá uczynił. Krol też Papieżowi po trzykroć pokłon oddał/ i przy Mszy mu ná rece nálewał.

3. Alfons z krolestwá przed Fráncuzem uciekł i Mnichem został.

Potym sie do krolestwá Neápolitáńskie° z woyskiem udał/ ktorego Alfons nie broniąc morzem ućiekł/ i Mniski stan ráczey obrał ná pokutę/ zdawszy ná Ferdynándá syná krolestwo.

4. Neápol się poddał Krolowi Fráncuskiemu.

Poddał sie Károlowi Neápol/ z wielką czćią i rádośćią go przyimuiąc: poddáłá i Kalábryá/ Apulia cała/ Kápuá/ Aprutium/ i inne fortece/ á Ferdynánd Krol ućiekáć musiał ná wyspę Enáryą. Ale/ co sie Károl miał ná Turkow wybieráć z Krolestwá Neápolitáńskiego/ czego sie Turcy obawiáli; nic z tego nie było; lub go Weneći ná woynę Turecką námawiáli/ sumpt Włoskiey ziemi ná nie obiecuiąc.

5. Ligá ná Fráncuzá.

Przeto Weneći zádáli mu/ że zmyśliwszy Turecką wypráwę/ Papieskie miástá i Florencyą náiáchał/ i że chćiał Medyolánskiego Páństwá; zátym ligę nań uczynili z Papieżem/ Cesárzem/ i Krolem Hiszpáńskim/ tákże z Xiążećiem Medyoláńskim; á Papież ná Neápolczykow Fráncuzowi sprzyiáiących klątwę wydał; Ferdynándá też ná Neápolskim krolestwie utwierdzał. Widząc tę ligę ná sie Fráncuz/ umyślił sie wroćić do Fráncyi/ zostáwiwszy część woyská w Krolestwie Neápolitáńskim/ gdźie sie koronował bez práwego przyzwolenia Papieskiego/ ktory tylko *sine alterius damno* z musu był tylko na to przyzwolił. Wyiáchał potym Károl do Witerbu/ chcąc sie tám z Papieżem rozmowić; ále Papież niechćiał/ tylko listowney rozmowy; á Krol przećie mu oddał fortece kośćielne/ sobie sie poddáiące.

6. Bitwá iego z Kolligatámi.

A gdy sie zás báwił w Hetruryi/ Wenetowie Florenczykom ná pomoc część woyská zásłáli/ o czym Károl słysząc/ nie śmiał do Florencyi iácháć: á gdy mu Kolligatow nań chorągwie drogę támowáły/ stárł sie z niemi/ i ledwie swych dwieśćie utráćiwszy/ Włochow ná trzy tysiące zniosł/ áż Wenecką siłą ze Włoch wypárowáne iego woysko/ i Apulia mu odebrána.

7. Fráncuzowie złoto połykáią.

Florenczykowie też widząc náchylone szcześćie Fráncuskie/ zebrawszy sie ná odbieránie swych miast/ Fráncuzow gdźie sie im nawinęli/ zábiiáli/ i we wnętrznośćiách ich złota/ ktore ich woyskiem nadchodzącym przestrászeni połykáli/ szukáli; Ludwiká zás Aureliáneńskiego/ ktory był potym Krolem Fráncuskim/ Sforcya w Nowáryi obległ/ ktorą ná wybáwienie Ludwiká Ká-

ká Károl musiał Sforcyi oddáć.

8. Weneci Fráncuzowi dáią kondycye pokoiu.

A gdy tenże Károl chćiał pokoiu z Wenetámi/ Augustyn *Barbadicus* Xiąże Weneckie w kondycyách pokoiu chćiał po nim/ áby sie ná Turki obroćił/ obiecuiąc mu gáler sto dobrze opátrzonych sumptem Wenetow/ i pięć tysiecy iázdy/ tákże wielkiey summy pieniędzy mu pożyczyć/ tym czásem w zástáwie od niego trzymáiąc Brundusium/ Hidrunt/ Trám: obiecał też że Ferdynánd będźie od niego trzymał krolestwo Neápolitáńskie *beneficiario jure*, i co rok mu będźie dawał pięćdźiesiąt tysiecy czerwonych złotych.

Ferdynánd mu Neápol i inne miástá odiął.

Ale Fráncuz nie przyiął tych kondycyi; zátym Ferdynánd Arágończyk dostawszy pieniędzy u Wenetow/ i posiłkowány od Ferdynándá Krolá Hiszpáńskiego i Sycyliyskie°/ po wielu rożnych bitwách Neápol odebrał i insze miástá Fráncuzowi/ procz tego że wiele Fráncuzow z Boskiego skarániá dla nieczystośći fráncą gineło/ ktora też kárá Boska w Niemczech tegoż czásu nieczyste trapiłá.

9. Krol Hiszpáński zá Papieżem i Rzymem się uymował.

Jan Krol Kástelle słysząc to w Hiszpániy/ co czynił Károl Fráncuski Krol we Włoszech/ przez Posłá nálegał u Károlá/ áby ná Rzym i Papieżá nie nástepował/ i ná Arágończykow: ále iż ná to Károl nie dbał/ i Fráncuzowie go nie rádźi słucháli/ Poseł on Hiszpáński Antoni Fonseká zdarł listy przymierza i pokoiu od tych obudwu Krolow podpisánego/ i Hiszpánom/ ktorzy w woysku Fráncuskim byli/ pogroził/ że mieli bydź miáni zá gwałtowniki Máiestátu u Ferdynándá/ iesliby zá trzy dni z obozu Fráncuskiego nie wyiácháli.

10. Ligá Swiętá ktorey się zląkł Fráncuz.

Vczynił potym tenże Krol Hiszpáński ligę/ ktorą názwano Swiętą ábo *Sanctissimam*, z Papieżem/ Cesárzem/ Wenetámi/ Medyoláńczykiem/ ktora ligá stwierdzona ná lat dwádźieśćiá pięć; áby mieli spolnym nákłádem piechoty trzydźieśći i cztery tysiecy/ iázdy dwádźieśćiá i i osm tysiecy; i przestrászyły Károlá zgromádzone te woyská/ ták/ że ślub uczynił do Swietego Dyonizego i S. Marcina/ iesliby zdrowo z woyskiem uszedł zá Alpes/ iż miał ich Kośćioły z podárunkámi náwiedźić/ i co rok to dobrodźieystwo znácznie záwdźięczáć. Weneći też złączywszy swoie wielkie woysko z Sforcyą/ posłáli do Papieżá/ áby z tych/ co buławę srebrną noszą/ *Fecialem* ábo Posłá z woyną wysłał do Károlá/ áby zá dźieśięć dni z woyskiem ze Włoch wyieżdżał/ á potym wkrotce z krolestwá Neápolitáńskiego: ábo żeby sie stáwił w Rzymie pod karániem. á gdy on bespieczniey obiecował do Rzymu przyiácháć/ byle go tylko poczekał ow Poseł; Bog go zá to chorobą trapił i nieraz składał/ i ledwie co do Lugdunu przyiáchał/ o śmierći Syná mu oznaymiono/ ktora po nim i Károlá wkrotce potkáłá/ co mu Sáwonarolá przepowiedźiał.

11. Alfonsá Neápolitáńskiego nagrobek.

W tym też Krol Neápolitáński Alfons w Messánie u Mnichow Oliwetáńskich umárł/ pierwey dość czyniąc zá grzechy iáłmużnámi/ modlitwámi/ i ćierpliwośći rożnemi przykłádámi. Tám mu nagrobek ten nápisány: *Alphonsum Libitina diu fugis arma gerentem: Nunc positis, (quænam gloria?) fraude necas*, to iest: śmierći/ bałaś sie Alfonsá zbroynego; coć zá sławá/ żeś zniosłá nie zbroynego?

12. Jan Krol Luzytáński umárł. Emmánuel po nim króluie.

Vmárł w tymże roku Jan Krol Luzytáński/ ktory i w Afryce sobie Páństwá przyczynił/ i Chrześćiáńską Wiárę u Murzynow Zachodnich rozszerzył. Stárał sie u Papieżá/ áby Jerzy syn złego łożá po nim ná Páństwo mogł wstąpić; ále nie pozwolił Papież/ że to krolestwo Emmánuelowi Xiążećiu Wisneńskiemu należáło/ i Jzábellá Krolowa pokrewna Emmánuelá sprzećiwiałá sie Janowi; przeto umieráiąc Emmánuelowi zdał krolestwo/ ktorego stárszego brátá ná bánkiecie był swą ręką zábił. Emmánuel oddał posłuszeństwo Papieżowi przez Posłá Jerzego Koste Kárdynałá; á Zydow od Janá z wolnośći złupionych/ że czásu náznáczonego nie mogli z Luzytániy wynisć dla ubostwá/ wolnośćią dárował/ áni pieniędzy wiela chćiał bráć od nich/ chcąc ie łáską Chrystusowi pozyskáć.

13. Fránciszek Ximenius Arcybiskup swiątobliwy.

W Hiszpániy Fránciszek *Ximenius* Minorytá dla osobliwych ozdob Arcybiskupem Toletáńskim z roskazánia Papieskiego/ bo sie z tego wymawiał/ uczyniony; ná ośiełku Diecezye swoie náwiedzał/ i połowę dochodow ná ubogie dawał: á gdy z roskázu Papieskiego musiał dla większey u ludźi po-

wagi nieco ozdobniey sie nosić/ łączył wysoką cnote z powierzchnym splendorem abo okazałością: iednák choć łożko iego było wspániale przyozdobione/ ná goley ziemi legał. Gdy go przed Arcybiskupstwem Krolowa Hiszpáńska chćiałá mieć zá spowiedniká/ on przyzwolił/ byle zá nią nie ieźdźił/ ále spowiedźi iey wysłuchawszy/ áby sie do Konwentu wroćił.

Rok Páński 1496. Alexandra VI. 4. Maxymiliana 3.

1. Poseł Papieski uczczony od Cesárza.

DO Máxymiliáná Cesárzá wypráwiony od Alexándrá Poseł Kárdynał/ ktorego Cesarz zśiadszy z koniá uczćił/ i krzyż iego po práwey rece/ á miecz Cesárski po lewey położyć kazał. Iáchał tedy do Insubryi ná przyiećie korony żelázney/ chcąc złotą bydź w Rzymie od Papieżá koronowány.

2. Fráncuzowie ustępuią z krolestwá Neápolitań:

Po odieźdźie Károlá ze Włoch do Fráncyi/ gdy pomocy pozostáłym Fráncuzom w Páństwie Neápolitáńskim nie przysyłał/ á pomoc Ferdynándowi ná nich od Papieżá i Kolligatow przyszłá; muśieli z Neápolitáńskiego krolestwá wynić Fráncuzowie/ i wszytko oddáć Ferdynándowi/ ze zdrowiem tylko wolno puszczeni. Atoli w tákim iuż szczęśćiu zostáiąc Ferdynánd Krol Neápolitáński nagle umárł; w czym uznano nád nim karánie Boskie zá Biskupá Teáńskiego/ ktoremu był szyie uciąć kazał/ i nie kontent był/ áż mu iego głowe przynieśiono.

3. Ferdynand Neapolski umiera.

Zadnego iednák z Krolow támecznych z większym żalem nie chowano/ iák iego/ młodo i po tákim zwyćiestwie zmárłego. Nástąpił po nim ná Páństwo Fryderyk iego Stryi/ ták że we trzech lećiech pięć Krolow w tym krolestwie było/ Ferdynánd pierwszy/ Alfons / Ferdynánd wtory / Károl/ Fryderyk. A że ieszcze Káiete trzymáli Fráncuzowie nie dbáiąc ná swych inszych ustąpienie/ Fryderyk sie ná nich z woyskiem wybrał/ i lubo sie naprzod dobrze bronili/ iednák pomocy sie nie spodźiewáiąc/ poddáli/ sie/ á we złey bárce i łodźi sie wypráwiwszy poginęli.

4. Krolá Georgiánow poselstwo do Papieżá.

W tym Konstántyn Krol Georgiánow Nilusá Báżylite wypráwił do Papieżá z posłuszeństwem iáko do Námiestniká Chrystusowego. Prosił o záchecenie Krolow Zachodnich ná Sáráceny/ i o przestánie dekretu *Concilium* Florentskiego około złączenia Wschodniego Kośćiołá z Rzymskim. Co Papież posyłáiąc/ zálecił mu/ áby dekret o Pochodzeniu Duchá Swietego i od Syná/ i o przodkowániu Rzymskiego Biskupá nád Kośćiołámi wszytkiego świátá/ był ogłoszony.

5. Moskwá.

Tych też czásow Moskwá do Inflant/ Szwedow i inszych pułnocnych kráiow Kátolickich wpádłá; ále ná nich Szwedźi piećdźieśiąt tyśiecy woyská wyprowádźili.

6. Wypráwá do Indyi pobożna.

Emmánuel Krol Luzytáński ná szukánie Indyi odległych wysłał cztery okręty: ieden názwisko miał od Swietego Gábryelá/ iáko to ná przepowiádánie Ewángeliy wypráwiony: drugi od Swietego Ráfałá iáko podrożnych Wodzá. Było w nich osob sto i sześćdźieśiąt/ i chorągiew krzyżá im dána/ á Duchowieństwo ich z ludem do okretow prowádźiło z hymnámi/ świecámi/ trąbámi.

7. Rycerskie Zakony Luzytańskie bez sławy i czemu.

Tenże Krol widząc iż Rycerskie Zakony w Luzytániy od pierwszego swego nabożeństwá odeszły/ prośił Pápieżá/ áby żenić sie mogli oprocz *Hospitalarios*; co nie ná dobre wyszło: bo co przedtym ci Rycerze w czystośći żyiąc wiele dobrego robili/ potym nic chwalebnego nie czynili.

8. Zydzi wypędzeni z Luzytániy.

Nád to ten Krol Maurow i Zydow z Luzytániy wypędźił; á gdy Maurowie záraz z Luzytániy do Afryki ustąpili/ Zydom dźieći w roku czternastym będące kazał zostawiáć i przez gwałt bráć ná wychowánie w Wierze Kátolickiey. Ale Zydźi niektorzy woleli dźieći swe w studnie wrzucáć i siebie zábiiáć/ niż tego dopuszczáć; lub innych wiele dla biedy Chrześćiáństwo zmyślenie przyimowáło. To sie iednák Krolowi nie godźiło/ áby niewolił do wiáry/ i dźieći brał rodźicom/ chybá żeby dla zbrodni iákich z władzy Oycowskiey wypádli.

9. Ná Sáwonárolę zakaz Papieski.

We Florencyi Hieronimowi Sáwonároli o przywrocenie kárnośći Kośćielney należáiącemu/ że sprzyiał Krolowi Fráncuskiemu/ ktoremu też try-

umfy

umfy opowiedźiał/ Papież kazáć kazał/ ále on tego zakázu nie słuchał/ udáiąc że był niesłuszny/ i śmiał ná swoie strone mieszczány náćiągnąwszy/ innym Káznodźieiom kazánia bronić/ áby tego tylko słuchano/ iáko pisze Rynáldy z Piotrá Delphiná.

10. Obroná Alexandrá Papieżá

Tu niektorzy nástępuią ná Alexándrá/ iákoby ná zbogácenie swoich/ niektore fámilie niewinnie wygnániem karał/ i zábiiáć kazał/ iáko Wirginiuszá Vrsyná/ ktorego z synem dał pod stráżą do *Castellum Orci*, gdźie też umárł: Ale bronią w tym Papieżá *Iovius, Gviciardinus, Surita*, że Vrsyn przystawszy do Papieskiey strony/ i wźiąwszy dźieśiec tyśiecy czerwonych złotych ná zebránie woyská przećiw Florenczykom / żeby ich od Fráncuzá odráźił/ potym z wielką szkodą Papieskiey strony i Ferdynándá/ przekinął sie do Fráncuzá/ záczym skarány iáko pokoiowi przećiwny i wzgárdźićiel powagi Papieskiey/ i podżegácz woyny Neápolitáńskiey/ i náieźdźcá dobr Apostolskich/ lub mu pod klątwą Papież zákazał zá Fráncuzem woiowáć/ i woyská prowádźić do włośći kośćielnych i krolestwá Neápolitáńskiego; zátym niedźiw/ że go z drugiemi wyklął/ dobrá ich konfiszkował i tego Vrsyná i *complices* ábo spolwinnych dał pod stráżą.

Rok Páński 1497. Alexandra VI. 5. Maxymiliana 4.

1. Nieprzyiaźń Hiszpaná z Papieżem o krolestwo Neápolitáńskie.

MIedzy Papieżem i Ferdynándem Krolem Hiszpáńskim wszczęłá sie nieprzyiaźń. Bo niektorzy tego Krolá podbiiáli i wzywáli ná sukcessyą do krolestwá Neápolitáńskiego/ ktore Pápież dał Fryderykowi Stryiowi przeszłego támże Krolá/ i ná tego koronácyą wysyłał Kárdynałá. Przeto Ferdynánd przez swego Rezydentá sie oświadczał u Papieżá/ że swego práwá ná to krolestwo nie ustąpi/ ále go woyną bronić będźie. Náwet ligi owey Swietey odstępuiąc/ z Károlem Fráncuzem pokoy uczynił: tákże Kálábryą znácznieyszą część krolestwá Neápolitáńskiego/ *Consalvus* Fernández Hetman iego nieprzyiaćiołom wydárszy / nie oddawał iey Fryderykowi/ ále ná swego Krolá Ferdynándá trzymał: i potym Ostyą otrzymał; bá i ná Papieżá tenże *Consalvus* śmiáło słowy nástąpił/ áby swoie postępki popráwił/ i Kośćiołowi ozdobę należytą przywroćił.

2. Papieżá nagány od niektorych.

Przyłączył sie do tego i Emmánuel Krol Luzytáński/ ktory też przez swe Posły Papieżá upominał o rożne wystepki/ i w nim i w Kośćiele popráwy potrzebuiące. Gániono w nim/ że synow przed Papiestwem miánych chćiał wynośić usilnie bárzo/ iáko że Benewentáńskie Xięstwo z tytułem Xiążecym Janowi Borgiy stárszemu swemu synowi z Terrácyną i Páństwem *Pontiscurvi* dał/ ktore do *patrimonium* Swietego Piotrá należáły/ á Kośćiołowi sie ták odeymowáły: tákże chćiał/ áby Fryderyk miásto czynszu należytego Stolicy Apostolskiey/ dał temuż pewne Xięstwo/ ktore ważyło zá sto tyśiecy czerwonych złotych.

3. Roskosznika śmierć.

Ale źle i ná roskoszy zażył tych dobr Jan Borgia/ i nie rad go ná tey godnośći widźiał brát młodszy, Kárdynał Wálentyński do świátá skłonnieyszy; záczym z náprawy iego/ gdy w nocy iáchał przez miásto z iednym brzydkim rufianem/ zábity/ i dźiewięć ran odniozszy w Kloákę wrzucony w Tyber wpádáiącą/ zkąd go potym dobyto/ i ná przykład spráwiedliwośći Boskiey wystáwiono. Tá iego śmierć ták zásmućiłá Alexándrá Papieżá/ że przez kilká dni nie iadł; á gdy ten przypadek i swe postępki opłákiwał/ chcąc przećie kárność kośćielną nieco upádłą podźwignąć/ toż zlećił niektorym Kárdynałom; ácz potym/ co sie z porády ich stánowiło/ skutku nie miáło/ náwet owemu Kárdynałowi zaboycy Jana/ gdy z Kárdynalstwá chćiał ustąpić/ to wszytko dał Papież/ co był zábitemu Janowi Borgiy konferował.

4. Vrázá Fryderyká ná Papieżá.

Náráźił sobie áffektu Alexánder Papież i u Fryderyká Krolá Neápolitáńskiego. Bo gdy ná iego koronácyi nie był *Antonellus Sanseverinas* Xiąże Salernu/ Fryderyk to wźiął zá uráżę/ i máiąc go zá swego nieprzyiaćielá/ woynę nań podniosł/ i iego Zámek potężny obległ. Vdał sie *Antonellus* o pomoc oprocz Károlá do Alexándrá/ u ktorego też dla tego stárał sie przez

iednego

iednego Kárdynałá o przyiaźń i spowinowácenie syná swego Robertá z Lukrecyą corką Alexándrá. Przystał ná to Papież nie dbáiąc ná spowinowácenie się z Fryderykiem/ i obiecał Robertowi Lukrecyą; i iużby się to było stáło/ gdyby Xiążę Medyolánskie Papieżowi był nie rozrádził tego/ iáko ßkodliwego Kośćiołowi i Włoskiey ziemi. To iednák zásłyßał Fryderyk/ i ztąd się niezgody wßczęły/ że táki fawor przećiw niemu pokazał Antonellowi.

5. *Wełna z niebá z rosą ſpada.*

Pod Tornákiem w Niderlándźie spádłá z niebá wełná z rosą tłustą/ iáko też pod Atrebátem roku 403; i co tám byłá źiemiá oschłá i nieplodna/ odtąd płodną byłá/ i ták trwa do tych czás: dla tego ná pámiątkę ták dobroczynney rosy/ miedzy Reliqwiámi chowáią nieco tey wełny *Atrebatenſes*, mánną ią zowią/ *Manna non lana*; á co rok tám bywa Swięto dźiękczynienia zá płodność roli.

6. *Fałßerz liſtow Papieſkich.*

Tegoż czásu Bártłomiey *Floridus* Arcybiskup Konsentyński Sekretarz Papieski/ wydawał listy i przywileie imieniem Papieskim bez wiádomośći Papieżá: pisał niektore listy do Krolow pełne urázy/ ták że około trzech tyśiecy listow/ w ktorych dáwał uwolnienie abo exempcyą *ab ordinariis loci*, i dyspensácye w małżeństwie/ w beneficyách kośćielnych/ ktore się z sobą ostáć wespoł nie mogą/ i w ich odmiánie: náwet iedney Mnißce dał dyspensę ná małżeństwo/ także Subdyákonowi. Ale gdy to postrzegł Papież/ degrádował go i ná dożywotnie więźienie skazał.

7. *Sawonárolá do Papieżá pozwány.*

Ná Sáwonárolę Káznodźieię Florentskiego wielka burza w tym czáśie powstáłá. Udány do Papieżá/ że się obłudnie zá Proroká udawał/ że był od sámego Bogá posłány. Zárzucono mu i to bluźnierstwo w kazániu/ iákoby Chrystus kłamał/ gdyby Sáwonárolá kłamał; i że Krolow námawiał/ aby się stárali o popráwę Kośćiołá/ co do występkow że od stopy nożney áż do wierzchu głowy nie było Swiątobliwośći. Pobudźił nań Papieżá i Sforcya/ iákoby przezeń nie mogł dostáć Pizy miástá/ i Florenczykow od Fráncuzá oderwáć/ ktoremu Sáwonárolá śmierć w więźieniu opowiádał/ ácz się to stało. Pozwány nie stáwił się w Rzymie/ tylko się przez list u Papieżá uskarżał/ że fałßywie odniesiony/ i że się dla nieprzyiaćioł/ aby go w drodze nie zábili/ bał do Rzymu udáć; ále iesliby we Florencyi sądźić go kazał/ gotow był przed ludem błąd swoy odwołáć. A gdy przećie Papież klątwę ná Florenczyki wydał/ iesliby mu Sáwonároli związánego nie stáwili; kiedy go tám przysłali/ wyklął go w Rzymie/ że się pozwány tám nie stáwił/ że heretycką i złą náukę ná kazániu podawał/ że ná ziednoczenie Klasztorow Swiętego Márká i Fessulaná z innemi Klasztorámi w Hetruryi niechćiał przyzwolić. Onći przestał zátym kazywáć od Maiu do Swiętá; trzech Krolow ále Florenczykowie bronili go u Papieżá iáko niewinnego / i dobrego w Winnicy Boskiey pracowniká; i sam też księgę ná obronę swoie wydał; ácz potym nálegano/ aby wßytkie iego księgi spalone i zakazáne były/ iáko piße Rynáldy.

8. *B. Fránciſzká de* Cumis *umárłá.*

Umárłá Swiątobliwie tego roku B. Fránćißká *de Cumis* w Mántuy Serwitka/ drugiego roku znaleźione iey ćiało nieskáżone/ a w ręku iey lilia iákoby świeża urosłá.

9. *Lakomiec nędznie ginie.*

W mieśćie Brabánckim Hásselt názwánym/ ieden chćiwy bogactw/ Czártu się zápisał/ iesliby mu bogactwá dał/ i ich z osm lat záżyć. Wnet się tedy zbogáćił/ i wßędźie ßczeslIwie kupczył. Ale gdy się nie spodźiewał/ zá pianiem kur od towárzyßá wywołany/ aby z nim do Antwerpij poßedł/ w drodze nádedniem mizernie snadź od Czártow rozßárpány / łákomstwá przypłáćił.

Rok Pańſki 1498. Alexandra VI. 6. Maxymiliana 5.

1. *Krol Fráncuſki umiera w pokućie.*

WIdząc Papież/ że od niego i od ligi z nim odpádli Ferdynánd Krol Hißpański/ Fryderyk Neápolitánski i Weneći; i on też poćichu chćiał záwrzeć pokoy z Károlem Krolem Fráncuskim; ále ten Krol w tym umárł

wAmbázyi

w Ambázyi pátrząc ná igráßki/ gdźie ápopleryą rußony od zmysłow odpadł/ i wnet potym skonał ná mieyscu/ gdźie tylko plewy były/ nie iákie węzgłowki Krolewskie: iednák przed śmierćią dwákroć się spowiádał/ i gdy po trzykroć mu mowá byłá przywrocona przy skonániu/ Bogu się i Bogárodźicy/ i Swiętym Klaudyußowi i Błázeiowi polecał. Więc że bez potomstwá zßedł / obiął po nim krolestwo Ludwik XII. Aureliánskie Xiążę iego nayblizßy krewny; i zaraz sobie w tytułách procz krolestwá Fráncuskiego/ tytuły Ierozolimskiego i Sycyliyskiego Krolá przydawał/ i Xiążęćiá Medyolánskiego po Bábce swoiey / do ktorey ná Insubryą sukcessya snadź należáłá. Prośił też Papieżá z ludzkim zgorßeniem o rozwod z Ioánną Wálezyą. Tę rzecz gdy ná rozsądzenie podał Papież niektorym Ludwikowi sprzyiáiącym; tenże Ludwik zá przyczynę rozwodu dawał to/ że Krol Swiekr iego był mu Kmotrem przy Chrzćie/ á w tym dyspensy nie otrzymano było ná to małżeństwo z Wálezyą; nád to że przymußony boiáźnią/ ią poiął/ i przyśiegał/ że iey nie miał zá swoię żonę; i ták poiął Annę Krolową dla ośiegnienia Brytánnij z nią. Ale mu to ná złe wyßło: bo po ćięzkich woynách i zámießániu świátá/ nie chwálebnie krolestwá pozbył; á Ioánna Wálezya Páni Swiątobliwa ćierpliwie krzywdę swoie znosząc/ Zakonny żywot przyięłá/ i postánowiłá Zákon Mnißek/ ktore *Annuntiatas* zowią ná uczczenie táiemnic i cnot Nayświętßey Pánny.

2. *Ludwik XII o rozwod prośi.*

3. *Ioánná Váleſia Zakonnice Annuntiatas poſtánowiłá.*

4. *Po Kárdynálſtwie żonáty.*

Tákże *Cæſar Borgias* Kárdynał przed Kárdynałámi iáwnie zeznał/ że poniewolnie Dyákonem został dla boiáźni Oycowskiey / i że nigdy nie miał woli Xiędzem zostáć; i oświadczał się przećiw swemu Rodźicowi/ ktory go Kárdynałem Dyákonem uczynił. Przeto dyspensę otrzymał/ że Kárdynálstwo złożywßy/ żonę poiął; co było z zgorßeniem Chrześćiáństwá/ i udawßy się do Ludwiká Krolá Fráncuskiego / Xiążęćiem Wálentyńskim tám uczyniony.

5. *S. Romuáld ſwych broni.*

W Hetruryi Weneći z Xiążęćiem Urbinu/ i Piotrem Medices i Károlem Ursynem wiele miast podbiwßy / gdy się o Kámáldule/ ktorych sto Florenczykow broniło/ kuśili/ cudownie odrázeni nie bez ran i wielu stráty; bo ich Swięty Romuáld ná wierzchu wieży widźiány gromił/ dáchowkę ná nie rzucáiąc; á oni nic ná niego rzucáć nie mogli; nawet nikt nie ránіony z broniących Klasztoru.

6. *Tátárzy Podole i Ruś puſtoßą.*

Zimá ich poznosiłá.

Polßcze tego roku ćięzko było: bo Stefan Multáński Woiewodá z Turkámi i Tátárámi wpadßy w Podole i Ruś/ że mu się nikt nie sprzećiwił/ wßytko pustoßył/ i plonu wźięto ná sto tyśiecy w niewolą/ i do *Tauricam Cherſoneſum* záwiedźiono/ i uwiedźieni tym Tátárzy Perekopscy/ znowu dla plonu támże wpádli. Zebrał był woysko Ian Olbrycht Krol Polski/ ále zá odstąpieniem nieprzyiaćioł ie rospuśćił. Sam Pan Bog woiował zá Polakow ná te pohańce/ ktorych śniegiem i zimą pobił/ á było ich śiedmdźieśiąt tyśiecy; i bydło náwet i konie im od źimná i głodu powyzdycháło/ á ludá ich ná czterdźieśći tyśiecy od mrozu umárło. Wiele było tákich/ ktorzy konie wywnątrzywßy/ w nie się kryli i grząć chćieli; á ostátek ich Wołoßa rozumiéiąc że to Polacy/ wybiłá/ ták iż tylko ich dźieśięć tyśiecy przez Dunay zdrowo ußło.

7. Chriſtophor9 Columbus, *nowy świat nalazßy, zle udány.*

Tego roku zás *Chriſtophorus Columbus* z Betyki się wypráwił ośmią okretámi ná nowy świát do Hißpánioli przez Kumáne/ Mánkápáne i Kuryány; ále tám rzeczy pomießáne ználazł. Bo gdy tám brát iego Bártłomiey chćiał Hißpánow poskromić od nieczystośći/ zdźierstwá i rozboiow; oni rebellizowáli/ i miedzy niemi sámemi byłá ná oney wyspie woyná. Potym *Ligures* źle á fałßywie událi u Krolá Ferdynándá obudwu Kolumbow/ Krzystofá i Bartłomieiá/ iákoby nieprzyiáźni byli Hißpánom/ i pánowáć ná nowym świećie chćieli; zátym poćichu z roskazánia Krola poimani ći dwá Brácia nowego świátá wynaláżce/ po ták wielu prácách związáni/ i że wßytkiego złupieni/ do Hißpánij są odesłáni/ dáiąc ná sobie przykład/ iáko się u ludźi przysługi źle nagradzáią dla drugich nienawiśći. Tákże *Vaſcus* Gámmá od Emmánuelá Krolá Luzytáńskiego wypráwiony morzem ná

Wschod

8. *Malábarskie krolestwo i Bráchmánes.*

Wschod słonca/ zá iedenaście miesiecy do krolestwá Málabáryki i tám przedniego miástá Kálekutu przypłynał. Narod ten cześcia Máhometsko sekte/ cześcia swoie Pogáńsko trzymał: Bráchmánes Pitágoreyscy u nich ofiáry Bogom czynili/ ktorzy we wßelkich zbrodniách żyli/ rozumieiac że żadnym práwom nie podlegáli po lat pewnych powściagliwości. Trzy nici náßyi nosili/ znák iákis Troyce: kotá morskiego w Kościele chowáli i bárzo czcili/ i inße głupie báśnie wierzyli. Krol Kálekutu goście Luzytány ze czcia przyiał: á *Vascus Gamma* poselstwo od Krolá Emmánuelá przed nim odpráwuiac opowiedział/ że niczego niechce/ tylko aby támte kráie Chrystusá zá Zbáwicielá wßytkiego świátá uznáły/ i zá Páná niebá i ziemie czciły.

9. *Sawonárola spalony.*

We Florencyi ow Hieronim Sawonárola Zakonu Káznodzieiow/ że z okázyi Cezárá Borgij Xiażeciá iuż Wálentyńskiego/ ná Papieżá i Rzymskie popsowáne obyczaie nastepował/ z roskazánia Papieskiego ze dwiemá towárzyßámi/ czyli zá dekretem Senatu/ iáko Jowiuß piße/ w rynku spalony. Jego te były propozycye; że Kościoł Boży potrzebuie reformy i odnowienia: że klatwa wydana o Sawonárola nie ważna/ i ci co ná nie nie dbaia/ nie grzeßa. Ale według niektorych naybárziey mu záßkodziło/ że chciał/ aby było *Concilium* ná grzechy *Curiæ Romanæ*, i fakcya Florentska. Grzechy zás te/ ná ktore bił/ ták obrażały i ludzi pobożnych/ iż Krolowie/ Hißpański i Luzytáński przez Posły prosili Papieżá/ żeby im zayść chciał. Náwet/ iáko iest u Historykow/ wieść byłá/ że sie Kátolikámi bydź udaiac Żydzi mieli urzedy *in Curia*, miedzy ktoremi potepiony był Piotr *de Aranda* Biskup Kálagurytáński z Protonarzem złego łożá/ ktoremu zádano Márránicka herezya/ to iest/ że mowił iż práwo Moyżeßowe ieden ma poczatek; a práwo Chrześcijáńskie/ trzy poczatki: i że Chrystus nie cierpiał/ ieśli iest Bogiem: że modlac sie tylko mowił: *Gloria Patri*, nie wspominaiac dwu inßych osob Boskich: że Bog nie uczynił piekłá i czyscá tylko Ray: że odpusty sa wymysły dla zysku.

10. *Piotrá de Arandá błędy.*

Wiec że byli/ ktorzy sie zá Sawonárola uymowáli/ i mieli go zá Swietego i Proroká; spor był miedzy Fráńciszkánem przezwánym *Focus*, i Piscyensem Dominikanem przed śmiercia Sawonároli. *Focus* chciał aby w ogniu probowano/ ieśli náuká Sawonároli byłá prawdziwa; *Piscicensis*, lub to práwem kościelnym zákazano bydź wiedział/ iednák sie odważył iść w ogien ná obrone i dowod náuki Sawonároli/ i wziawßy w rece Nayświetßy Sákráment/ przy wielu ludzi ná to przyßedł; ále pospolstwo mu tego broniło/ żeby Chrześcijáńska prawdá snadź hánby iákiey nie odniosłá/ gdy sie też Fráńciszkan ná tenże ogien zá strone przeciwna ofiárował. Wiec że nieprzyiáźni ludzie událi/ że Sawonarolá námowił Piscyensá ná wziecie Nayświetßego Sákrámentu nie dla swey niewinności dowodu/ iż bez czárow ogien ßkodzić nie miał/ ale ná to/ żeby Sákráment zgorzał; lud ten fałß usłyßawßy ná Sawonárole sie oburzył/ i ná zábicie iego wpadł w Kościoł/ kámienmi ná Zakonniki támeczne rzucał / i ná klaßtor uderzył/ i rozruch był przed kilka godzin/ áż go uśmierzył urzad. Dopiero on przyiawßy Nayświetßy Sákrament wyßedł do Kommisarzow/ porwány/ meczony kilkakroć/ od Biskupá degradowány mowiacego: odłaczam cie od kościołá tryumfuiacego; a Sawonarolá rzekł/ że/ od woiuiacego; bo od tryumfuiacego nie możeß mie odłaczáć; potym spalony. Byli niektorzy/ ktorzy proch iego zbierali i czcili; i cudá iego po śmierci niektore wylicza Bzowiuß.

11. *Spor o Sawonárole, i iego niewinność.*

12. *Posłußeństwo cudowne.*

Żył tego czásu w Klaßtorze Hárlemieńskim Mikołay Olenderczyk brát z tegoż Zakonu w posłußeństwie sławny / ktore tym cudem ozdobione. Bo gdy dla gości do sadzawki swey ßedßy nie mogł tam żadney ryby dostáć/ a Przełożony kazał mu sie wrocić/ áby wßedßy w też sadzawke rybom roskazał/ żeby sie pokázały; gdy to uczynił/ zaraz wielki nad zwyczay ßczupak sie pokazał dla zásługi posłußeństwá.

Rok

Rok Páński 1499. Alexandra VI. 7. Maxymiliana 6.

1. *Głod woyská.*

MAxymilian Cesarz dwoiáko woyne toczył/ iedne z Gieldrámi / drugá z Helwetámi ábo Szwáycárámi; ále ci lub w liczbie mnieyßey/ Cesárskie woysko wielkie zbili: á pod te woyny ták był głod wielki/ że ludzie tráwo ná łakách ták bydło/ żywić sie musieli/ i woysko Cesárskie trawe iadło/ á gdy co winá dostáli/ w podziale sie zábiiáli.

2. *Insubrya bierze Krol Fráncuski*

Ludwik też Krol Francuski o Insubrya iákoby do siebie práwem dziedzicznym po bábie swey Wálentynie należaca/ ná Ludwiká Sforcya Xiaże Medyolańskie woyne podniosł; Sforcya/ gdy sie Fráncuzom ßcześciło/ do Cesárzá sie udał po obrone i pomoc/ że Insubryi naywyżße rzady do Cesárzá należáły. W tym Medyolan bronić sie niechcac/ Fráncuzow do siebie przyzwał; i ták Krol Ludwik wnetże z Lugdunu sie wypráwiwßy/ wiáchał tám z wielka pompa przyiety/ á miástá inße zá przykłádem Medyolánu iemu sie poddawáły.

3. *Turcy Wenetom wzięli Naupáctum.*

Báiázetes Chrześciány w Peloponezie/ Mácedonij/ Istryi bárzo trapił; co zwalono ná Ludwiká Sforcya/ ktory bedac złey woli ná Wenetow dla Pizy miástá nie otrzymánego zá ich przeßkoda/ przez swe Posły Baiázetowi oznáymił/ że nan Weneci z Krolem Fráncuskim mieli sie z woyskiem udáć/ opanowawßy Włochy: dla czego też Turcy wpádli w Patryarchostwo Aqwileyskie w Páństwie Weneckim zostáiace/ i pálili/ pustoßyli wsi / i poimáne Chrześciány dla przeßkody woienney pozábiiáli: nád to Wenetom Náupákt abo Lepánthum wzieli/ gdy Weneci dobra okázya do zwyciestwá ná morzu dwákroć opuścili. Vráził sie był Báiázetes ná Wenety i tym/ że gdy ich gálerá z Chrześciánámi płyneła do Grobu Páńskiego/ á nápádłá ná kilká náw Tureckich/ żaglow nie spuściłá/ á od Turkow obskoczona/ po bitwie przez ośm godzin/ wiekßa kleske w Turkách uczyniła/ niż sámá wziełá/ bo Turkow tám padło dwádzieściá/ á Wenetow tylko piec; co zá uráże wział Báiázet. Nád to że Mikołay Pisaurus ná nich z swemi skoczywßy ich gálere ze dwiemásty i piacdziesiat Turkámi ná morzu Egeyskim zátopił.

Zkad urázá ich ná Wenety.

Jednák gdy sie ná Wenetow Báiázet gotował/ oni Andrzeia Zánkániußá ná wzwiady wysłáli; Báiázet go pieknie przyiał/ i list przez niego dał do Wenetow pisány po łácinie/ w ktorym pokoy z niemi wrzkomo záwierał: bo przećiw rámoćie nie po Turecku pisáney godzi sie Turkom czynić/ co chca: o czym przestrzeżony Zánkániuß/ gdy prosił o list po Turecku w teyże rzeczy pisány/ nic nie spráwił.

4. *List Turecki po łácinie pisány nie bespieczny.*

Alexánder Papież ná Rebellizuiace Stolicy miástá uprosił posiłki u Ludwiká Krolá Fráncuskiego/ i przez Xiaże Borgiaßá wział Imole/ ktora trzymáłá Kátárzyná Sforcyáná Papieżowi przeciwna; dla czego też Tomázyußa Forolivieńskiego z drugim posłannikiem do Papieżá wypráwiłá z listámi do niego trucizna nápußczonemi/ ktore gdyby był wział w rece Papież/ w kilkaby był godzin umárł; iednák oni dwá posłowie kłamáli przed Papieżem/ że te listy pisáli Imolenczykowie i *Forolivienses*, poddawáiac sie Papieżowi. Lecz gdy zdráde postrzeżono/ poimáni owi Posłowie / ná mekách wydáli zdráde Kátárzyny: záczym Xiaże Borgia/ wziawßy Imole/ zásłał do Rzymu też Kátárzyne o te sprawke. Że zás nástepował rok setny z Jubileußem/ ogłosił go Chrześciáństwu Alexánder/ i do Rzymu ná ták wielki odpust przyzywał/ i Kárdynałom wßytkim sie ziáchać kazał/ áby pod rok Jubileußá w Rzymie byli.

5. *List trucizna nápußczony do Papieżá.*

6. *Máurow náwrocenie do wiáry.*

W Hißpánij zá spráwa Arcybiskupow Fráńciszká Fimená Toletáńskiego/ Ferdynándá Gránáteńskiego / od Máhometowey sekty przystáło do Chrystusá Gránátenczykow Máurow trzy tysiace/ ktorzy iednegoż dniá sa okrzczeni; i Meczety ich ná Kościoły sa poświecone/ ksiegi Máhometckie pisáne złotem popalone. Jeden z Máurow zacnieyßy Zegry názwány zły o to ná Ximenesá/ w kilká dni cudownie nápomniony/ áby Chrześciáninem został/ prosił o Chrzest tegoż Ximenesá/ i o imie Gonzalá Wodzá Hißpanow sławnego.

ſławnego. W Czechách też wiele Huſſytow ſie do Kośćiołá Rzymſkiego nawrociło/ ná ktorych rozgrzeſzenie dał moc Xieży Práſkiey Papież.

7. *Marſilius Ficinus o duſz nieśmiertelnośći upewnia przyiaćielá po śmierci.*

Vmárł tego roku *Marſilius Ficinus* wiele kśiąg mądrych nápiſawſzy. ten po śmierći pokazał ſie Michałowi Merkátowi Miniáteńſkiemu Filozofowi ſekty Platonſkiey / i powiedźiał mu/ że to prawdá co z ſobą o nieśmiertelnośći duſz ludzkich dyſputuiąc/ uchwalili z náuki Chrześćiáńſkiey i Plátonowey. Ze bowiem ſobie rekę dáli/ iż ktoryby z nich pierwey umárł/ miał zá dopuſzczeniem Boſkim drugiemu ſie pokazáć/ i o ſtánie támtego świátá upewnić; że *Marſilius* pierwey umárł we Florencyi / gdy ſie ráno *Mercatus* Filozofią báwił / z nienacká uſłyſzał koniá bieżącego/ i u drzwi owego domu głos Márſyliuſzá: *O Michàél, Michàél, vera ſunt illa*; prawdá to wſzytko/ com z tobą o drugim żywoćie mowił i trzymał. Ná głos ten otworzy okno *Mercatus*, áż Márſyliuſzá w bieli ná koniu też białym uchodzącego obaczył z tyłu/ wołáiąc nań i pátrząc/ poki nie zniknął. A gdy potym zrozumiał/ że teyże godźiny *Marſilius* umárł / *Mercatus* opuśćiwſzy Filozofią źiemſką/ Chrześćiáńſkim Filozofem zoſtał.

8. *Luzytani inſze nowe kráie znayduią.*

Poſeł Luzytáńſki w Kálekućie od Krolá pieknie przyiety/ i podle tronu Krolewſkiego poſadzony/ o przyiáźni/ o ktorą od Emmánuelá Krolá poſelſtwo odprawiał/ upewniony/ potym dáley żegluiąc/ nálazł inne źiemie/ ktore Swietych imionámi nazywał/ iáko *Inſulam S. Iacobi, Sinum S. Helenæ, S. Blaſij, terras S. Raphàélis.* Nálazł i Qwiloę/ Mozámbik / Goę/ Melindę/ Zofalę; i z Krolem Melindy przyiaźń záwárł. W wielkiey tám czći Kápłáni Pogáńſcy abo Brachmánes. Zaden Krolem nie był/ coby ſie u nich nie uczył.

Ich zwyczaie.

Wyznawáli/ że Bog był ná źiemi w poſtáći ludzkiey. Pewnego dniá Sierpnia dźieći támeczne z łukámi wychodźiły i ná towárzyſze ſtrzały wypuſzczały: toż i roſleyſzy czynili/ i wiele ich z tákich poſtrzałow umierało/ ále tákich mieli zá ſzczeſliwe/ że o nich rozumieli/ iákoby ſzli do niebá/ i miedzy Bogámi żyli. Ktorzy lat pietnaśćie mieli/ ći oczy ſwe w ow dźień záſłoniwſzy/ do ſwego Kośćiołá byli prowádzeni / gdźie oczy odſłoniwſzy / ieśli naypierwey obaczyli Bożká/ ktorego czćili/ o roku ſobie ſzcześliwym tuſzyli. Hańbá u nich wielká/ gdyby ſie zacnego człowieká iáki podły dotknął; dla tego ieśli podłych z głoſu ználi/ z dáleká uſtepowáć kazáli. Miedzy niektoremi táka przyiaźń záwárta/ że gdy ieden zábity z krzywdą/ drudzy ſzli ná miecze/ ná ognie/ mſzcząc ſie zábitego/ choćby do ſzczetu wſzyſcy zgineli. Tych tedy narodow żaląc ſie Emmánuel Krol Luzytáńſki/ ná drugi rok okrety gotował ná ich oświecenie/ z ludźmi Zakonnemi.

9. *Obraz Nayśw. Pánny w Monſeracie.*

W Monſeraćie w Hiſzpániy Obraz ieſt cudowny Nayświetſzey Pánny. Nie dáleko tego mieyſcá cudownego ieden nieprzyiázny ná drugiego nápadſzy/ ránił go/ á drudzy/ co z nim byli / dobili go práwie/ ták iż trzewá z niego wypadáły. Gdy go ták odeſzli/ on ieſzcze o ſobie/ i bliſkim Obráźie tym cudownym bacząc/ trzewá owe/ iáko mogł/ wewnątrz znowu ćiſnął/ i do Obrázu Nayświetſzey Pánny ſie przyczołgał. Wiec gdy mu lekárze o zdrowiu nie tuſzyli/ iednák tám ślub do Náyświetſzey Panny uczyniwſzy/ ozdrowiał/ i żył potym cudownie zleczony.

SUMMOWANIE
Wieku Piętnaſtego.

To ieſt /przeſzłych lat ſto/ poczowſzy od Roku 1400. do 1500.

Papieże tego Wieku i Antipapæ.

BONIFACYUSZ dźiewiąty obrány roku 1389. umárł Roku 1404.
JNNOCENCYUSZ śiodmy obrány Roku 1404. umárł Roku 1406.
GRZEGORZ dwánaſty obrány Roku 1406. ábdykował Papieſtwo R. 1415.
ALEXANDER piąty Antypapa podczás Schizmy, umárł R. 1410.

JAN dwudźieſty trzeći Antypapá złożył Roku 1415.
BENEDYKT trzynaſty *aliàs* PETRUS *de Luna* Antypapá umárł R. 1424.
MARCIN piąty obrány ná *Concilium* Konſtáncyeńſkim Roku 1417. umárł 1431.
KLEMENS oſmy Antypapá wtrącony R. 1424. złożył urząd R. 1429.
EUGENIUSZ czwarty obrány Roku 1431. umárł Roku 1447.
FELIX piąty Antypapá pod Schizmá Bazyleyskie obrány Roku 1439. złożył Roku 1449.
MIKOŁAY piąty obrány Roku 1447. umárł Roku 1455.
KALLISTUS trzeći obrány Roku 1455. umárł Roku 1458.
PIUS wtory obrany Roku 1458. umárł Roku 1464.
PAWEŁ wtory obrany Roku 1464. umárł Roku 1471.
SYXTUS czwarty obrány Roku 1471. umárł Roku 1484.
JNNOCENCYUSZ oſmy obrany Roku 1484. umárł Roku 1492.
ALEXANDER ſzoſty obrány Roku 1492. umárł Roku 1503.

Concilia tego Wieku.

Concilium Papieńskie Roku 1423. Przenieśione do Seny; á potym do Bázylei.
Concilium Ferrarskie poczęło ſię Roku 1438. Przenieśione do Florencyi Roku 1439.

Ceſarze Zachodni tego Wieku.

WACLAW obiął Páńſtwo Roku 1376. złożony z Ceſárſtwá Roku 1400.
FRYDERYK wtory obrány Roku 1400. tegoż Roku zábity.
ROBERTUS obrány tegoż Roku. umárł 1410.
ZIGMUNT obrány Roku 1410. umarł 1437.
OLBRYCHT obrány Roku 1438. umárł 1439.
FRYDERYK trzeći obrány Roku 1440. umarł 1493.
MAXYMILIAN pierwſzy obiął Ceſarſtwo 1493.

Ceſarze Wſchodni tego Wieku.

EMMANUEL wtory obiął Ceſarſtwo Wſchodnie Roku 1384 umárł Roku 1422.
JAN PALEOLOG młody náſtąpił Roku 1422. umárł Roku 1449.
KONSTANTYN Brat JANA PALEOLOGA náſtąpił 1449. zábity Roku 1453.
I tu przeſtáło Wſchodnie Ceſarſtwo Chrześciáńskie; bo ie Turczyn opánował.

Heretycy tego Wieku.

HIERONIM *de Praga* Kácermiſtrz, Roku 1416.
THABORITÆ w Czechách Roku 1419. Ci po Żyſzce názwáni Orphani.
HOREBITÆ w Czechách Roku 1420.
ADAMITÆ Roku 1421. przodek ich PIGARDUS FLANDROBELGA.
AUGUSTYN *Romanus* i iego błędy Roku 1435.
LAURENTEGO WALLA błędy Roku 1446. odwołał ie.
Sekta *de Opinione* Roku 1467.
Sektá Demoniákow Roku 1460.
PIOTR *Uxamenſis* i iego błędy 1479.
JAN RUCHARD i iego błędy 1479. odwołał ie.
Herezya Maranicka Roku 1485.
AUGUSTYN LUCYAN Kacermiſtrz Roku 1486. náwrocił ſię.
PIOTR *de Aranda* i iego błedy Roku 1498.

WIEK SZESNASTY

To iest

Szesnaste sto lat od Narodzenia Pana i Bogá nászego IEZVSA Chrystusá.

Rok Pański 1500. Alexandra VI. 8. Maxymiliana 7.

1. Rozboie pod Iubileusz.

LVb ten rok był Iubileuszu/ i dość ludźi sie nań do Rzymu udawáło/ iednák dla woien i rozboiow ná drugi rok był odłozony/ á we Włoszech krom Rzymu pozwolony był áż do Swiątek. A rozboiom choć záchodźił Papież swym wyrokiem/ iednák ná Posłá Fráncuskiego dwádźieśćiá i dwa rozboynikow nápadszy/ wszytko mu pobráli/ wielu iego poránili; ácz ich potym piętnastu dostano i skarano.

2. Podatki ná woynę i od Kárdynałow i od Zydow.

Iáłmużny od bogátszych ná Iubileusz przychodzących Papież ná Turecką woyne obroćić kazał; ná ktorą też podatki Kośćielne i Kárdynałom od kápeluszá/ od Pierśćieniá/ nákazał/ i Zydom z pewną táxą/ ták iż od dźiesiątká tyśiecy dawáć było trzebá tyśiąc.

3. Paćierze w południe.

Wznowił też Alexánder zwyczay nabożny od Kálixtá/ Papieżá wprowádzony/ áby w południe dzwoniono ná Paćierze o pomoc przećiw Turkom.

4. Turkom się szczęśći.

Bo Báiázetes iuż sie od Zyzymá niczego nie boiąc/ ná Wenetow morzem uderzył i Ziemią/ i dobył Methony miástá mocnego/ i Korony i Dirráchium/ Wenecką flote rosproszywszy/ z Acháiy i Peloponezu Wenetow wygnał.

5. Wodz Wenecki zá wiárę ginie.

Poimány Wodz ich *Albanus Armerius*, do Cárogrodu záwieźiony/ gdy niechćiał cźćić Mahometá/ w poł przećięty/ meżnie i chwalebnie poległ. Wypráwili przećiw nim Wenetowie Benedyktá Pisaurá/ ktory ich dobrze wspárł/ i od Náuplium odegnał/ á Egine i Cefálonią wyspy otrzymał.

6. Ludwik Sforcya od Mediolánczykow przywołány.

We Włoszech Medyolánczykowie/ gdy Krol Fráncuski od nich do Fráncyi odiáchał namiestniká zostáwiwszy/ że im sie Fráncuzowie sprzykrzyli/ znowu przywołáli ná rządy Ludwiká Sforcyą. Mile od nich przyięty; i wnet do niego przystały miástá/ Pármá/ Tyczyn/ Wegánum i insze; i poszłoby było wszytko pożárem zá nim/ by byli Weneci nie podpárli strony Fráncuskiey/ z niemi ligę máiący. I wnet sie szczęśćie Sforcyi odmieniło. Bo gdy obległ Zamek Nowáryiski/ á Helwetowie go bronić przećiw pomocnikom Fráncuskim niechćieli/ poimány iest.

Poimány z Brátem Kardynałem, w więźieniu umárł.

I *Ascanius* Sforcya Kárdynał po tym Brátá swego przypadku/ z kilką chorągwi uchodząc/ pochwycony od Wenetow/ i Fráncuskiemu Krolowi/ ktory tego prágnął/ oddány/ i od niego wieźiony przez kilká mieśiecy; á Ludwik Sforcya Xiąże ná Zamku trwáiąc przez dźieśieć lat w głębokim więźieniu/ támże mizernie umárł/ i ták Xiestwá źle nábytego pozbył/ i odmienności szczęśćia był przykłádem.

7. Brásilia ználeziona.

Luzytáni w tym roku Brázylią ábo nowego świátá część ku południowi i ziemię nieznáiomą wynáleźli/ tám przy porćie/ ktory dla spokoynego tám morza názwano bespiecznym/ okręty ich stánęły; gdźie też wystáwili znáki Krzyżá Swiętego/ i ziemię *Sanctæ Crucis* názwáli/ á potym Brázylią názwána od drzew czerwonych/ Brázyla názwánych/ ktorych z támtąd Fárbierze do szat záżywáią. Tám ludźie sie zábiiáli/ i ludzkie mięso żárli.

8. Brásilowie nie máią liter F L R

Trzech tych liter u nich nie było/ *F, L, R*; co ktoś tłumáczył ták/ że byli *sine Fide, sine Lege, sine Rege.* Przyczernieysi są Brázylowie/ a bez brod/ iż włosy wszytkie sobie wyrywáią. Zacnieysi z nich száty mieli z pior pápużych i ptástwá inszego/ i głowę niemi zdobili i szyię. Vszy/ nos/ wárgi/ twarz sobie

dźiuráwią/ i rożne kámyki drogie tám kłádą: iedzą węże/ iászczurki/ myszy/ koty morskie.

9. Pages u nich we cći.

W wielkiey cźći u nich są Pages/ to iest tácy Brázylowie/ ktorzy ná wierzchu strzały máią bánkę z twárzą ludzką/ ná ktorey źiołá zápaláią/ ktorych dymem niby opoieni zgrzytáią/ pienią sie/ szaleią/ strászą; i ieśli co w ten czás komu opowiedzą/ á to sie spráwdźi/ máią to zá Duchá Boskiego nátchnienie i obiáwienie; i tych tákich wieszczkow z rádośćią i śpiewániem przyimuią. Wiele támtych Brázylow sie do Chrystusá náwroćiło przez Luzytáńskie ludźie Zakonne. Też Brázylią potym *Americus Vesputius* po Kápeláństku pilniey zwiedźił z roskazánia Emmánuelá Krolá Luzytániy.

10. Krzyże cudowne ná szátach.

Tego roku i nástępuiącego po nim w Niemcách ná ludźiách i szátach ludzkich u świeckich i Duchownych widźiane były krzyże cudownie wyrażone/ lub dla pámiątki Męki Chrystusowey/ ktora u niektorych niewdźięcznych w zápomnieniu; lub ná prognostyk káry Boskiey i chorob łożnych/ ktore przyszłego roku miáły pánowáć i wielu umorzyć.

11. Lucya z bliznámi Chrystusowemi.

Tych krzyżow nie mogł nikt zetrzeć/ ále sáme dźiewiątego ábo dźieśiątego dniá ginęły. Swiádczy o tym Trytemiusz/ przydáiąc że tych czásow w Ferrarzu byłá Lucya Mniszká/ ktora miáłá ná ćiele blizny Chrystusowe wyrażone.

12. Czynsz od krolestwá Neápolitáńskiego.

Fryderyk Krol Neápolitáński Papieżowi miásto zwykłego we złoćie czynszu ábo dániny/ przez Hieronimá Sperándeusá przysłał i oddał koniá białego pięknie ustroionego; ná co Alexánder Papież rzekł: Przyimuiemy to/ iáko tego dopuszcza inwestyturá Krolowi dána: ále że w inwestyturze nie tylko był koń wyrażony/ ále i insze obligi z przydátkiem tym/ *Citra præjudicium juris alieni*, bez ubliżeniá práwá cudzego; Poseł Krolá Fráncuskiego/ ktory też práwem potrząsał do Krolestwá Neápolitáńskiego/ obiecował więcey Pápieżowi/ ieśliby te Krol iego otrzymał; ná co gdy Poseł Fryderykow chćiał coś odpowiedźieć/ Papież mu milczeć kazał/ pokázuiąc przez to gniew nań/ że nie tylko powinnego czynszu nie oddawał/ ále że Sforcyom sprzyiáiąc/ Báiázetá był do Włoch przyzwał ná Wenety.

13. Károl Piąty rodźi się w Gandáwie.

W tym roku národźił sie Károl piąty/ Syn Philippá Arcyxiążęciá i Ioanny Corki Krolá Hiszpáńskiego/ ná znák rádośći z tego/ rzucáno po trzykroć między lud monetę złotą i srebrną w Gandáwie/ gdźie sie národźił; co czynił támeczny Senat od bławátniká iednego mieszczániná bogatego/ ktory też wielki i ważny bárdzo portugał niemowlęćiu ták zácnemu ofiárował; á miásto sámo ofiárowáło mu okręt srebrny funtow pięćdźieśiąt ważący. Vwagi rzecz godná/ że od Augustá Cesárzá do Károlá wielkiego tyle lat było/ ile od Károlá wielkiego do tego Károlá piątego/ ktory potym Wiárę świętą ná nowy świát wprowádźił przez ludźie Zakonne. Támże w Gandáwie od páłácu do Kośćiołá świętego Ianá czterdźieśći *arcus* triumphálnych wystáwiono w tenże czás/ i trzy wysokie brámy/ spráwiedliwośći/ pokoiu/ i zgody/ ná ktorych gorzáło lamp czy pochodni dwá tyśiącá i pięćdźieśiąt.

14. Moskwá zbitá od Krzyżakow.

Moskwá tego czásu wielką klęskę podiełá od Walterá Mistrzá Krzyżakow Inflanckich. bo/ iáko Brendebachiusz pisze/ z Krzyżakow tylko ieden zginął/ á z nich sto tyśiecy/ i przez dwie mili trupy ich leżáły. Przelękł sie ná táką klęskę Moskwićin i z Krzyżákámi ná pięćdźieśiąt lat pokoy uczynił.

15. Głowá S. Anny.

W Moguncyi około wieży Kośćielney robiąc mulárz/ ukradł tám w srebro opráwną Głowę S. Anny Mátki Przenayświętszey Pánny/ i do Durenu diecezyi Koleńskiey w Xiestwie Iuliáceńskim będącey zániosł. Przyięto ze czćią świętą Głowę/ i cudá tám nástąpiły. Prácowáli około odyskánia iey Kánonicy Moguntscy/ ále nic nie spráwili.

Rok Pański 1501. Alexandra VI. 9. Maxymiliana 8.

1. Kontrybucya ná woynę Turecką.

ALexánder Papież po skończonym Iubileuszu/ Kollektorow pieniędzy ná świętą woynę náznáczył. W sámey Wenecyi dáno funtow złotá dwieśćie/

ście dźiewiećdźieśiat i śiedm: w Padwi funtow ßeśćdźieśiat i ieden/ w Wicencyi funtow ßeśćdźieśiat i cztery/ w Bergomie funtow czterdźieśći i cztery/ i ták gdźie indźiey. Summa była złota z samego ogłoßenia Kruciáty/ funtow więcey niżeli śiedmkroć sto tyśięcy i dźiewięć. Do ligi Pánow Chrześćiáńskich przystał Władysław Krol Węgierski: Pápież też/ i Krolowie Francuski i Hißpáński/ Weneći i *Rhodij* wielką ármatę morską gotowáli ná Grecyą i Azyą. Piotr *Aubussonius* Kárdynał miał rządy ná morzu nád tą *Classem.* Ale Maximilian Cesarz niemiał się ná Turki; raczey się z Francuzem ná Wenety złączył/ áby się ich miastámi we Włoßech z nim podźielił.

2. *Zakony potwierdzone.*

Zákon *Minimorum* i *Tertiariorum* teyże reguły/ potwierdźił Alexander/ tákże nowy Zákon Mnißek Nayświętßey Pánny od Joánny Walezyi Corki Ludwiká XI. Krolá Francuskiego záczęty/ ktory się ná náśládowánie cnot teyże Nayświętßey Bogárodźice obowięzuie. Tenże Pápież/ gdy Wileńska/ Kijowska/ Łucka/ i Miednicka Ruś do Kośćielney iednośći przystáłá/ zákazał Ruskiego chrztu popráwowáć chrztem drugim/ byle dobrze był dány słowámi ábo formą zwyczáyną w Kośćiele Łaćińskim ábo Greckim/ w ktorym ták więc przy chrzćie mowią: *Baptizetur servus Christi.* ábo też *Baptizatur manibus meis Servus Christi in nomine Patris &c.* Chrzći się rękámi memi sługa Boży w imię Oycá etc.

3. Ruski Chrzest.

Nád to/ że Drukarze dla zysku/ Księgi bez bráku drukowáli choć pełne ßpetnych błędow/ zákázał drukowáć Alexander bez Biskupiego pozwolenia.

4. Druk kśiąg bez dozwolenia.

Tego roku Akádemia Moguntská zdánie nabożne o Niepokalánym Poczęćiu Przenayświętßey Pánny pochwáláiąc/ że od grzechu pierworodnego byłá záchowáná/ tym ktorzy się mieli w Akádemij tey promowowáć z Teologij/ przykázáłá przyśięgáć o tym/ że mieli tego zdániá záwße bronić/ i temu sprzyiáć. Przykład do tego wźięłá z Akádemij Paryskiey/ ktora toß postánowiłá w Roku Pańskim 1497. i z Akádemij Kolońskiey/ u ktorey toß postánowiono było Roku 1499.

5. Niepokaláne Poczęćie Nasw: Panny.

Ná Kolumnow z Fryderykiem Neápolitáńskim złączonych ćięßkie wyroki wydał Pápież dla ich występkow. Oni boiąc się ligi Pápieskiey uczynioney z Fráncuzem i Hißpánem/ źiemie swoie rządom Kardynalskim poddáli; ále Papież tego niechćiał/ tylko áby klucze od źiem swoich iemu sámemu oddáli/ grożąc im/ gdyby tego nieuczynili. J lub się ná to nákłonili; iednák gdy niektorzy z nich chćieli swey częśći bronić/ sam Papież w woysku będąc/ przez Vrsyná ná nich nástąpił/ i ich mieyscá przez Simonete sobie podbiiał.

6. Ná Kolumnow Pápież następuie.

Więc że przećiw Chrześćiáństwu záwárł był przyiaźń Fryderyk z Bájázetem/ i wiele złego wiernym przez to czynił; uznał go zá to Papież iáko *læsæ Majestatis reum,* i przy Kardynáłach sądownie go złożył z Krolestwá Neápolitáńskiego/ á podźielił ie miedzy Krolow Francuskiego i Hißpáńskiego: to iest Kálábryą i Apulią dał Ferdynandowi/ á tytuł Neápolitańskiego i Jerozolimskiego Krola z ostátkiem Ludwikowi Francuzowi.

7. Krolestwo Neápolitáńskie podźielone ná Krolá Hißpá: i Francu:

Atoli potym dźiále Krolestwá Neápolitáńskiego/ co mieli iść ná Turki ći Krolowie; dawßy pokoy Turkom z sobą się bić poczęli/ i ták dla prywátnych pożytkow niemiała żadnego skutku owa Kolligácyá Pápieżá z temi Krolmi/ i z Luzytáńskim/ z Węgierskim/ z Angielskim/ Rhodyiczykámi i z Wenetámi/ ktorym *Kamalis* wodz Bájázetow wźiął był *Juncum* fortecę moćną. Luzytan też/ ktoremu ná tę expedycyą trzyletnie decymy z Duchowieństwá Pápież pozwolił/ nie ná Turki/ ále ná Afry obroćić umyślił ármatną flotę; á Ferdynand Krol Hißpański ná Maurow rebellizuiących po utráconey Gránáćie nástąpił/ gdźie wiárę Kátolicką miedzy Maury pomnożył z żalem drugich Maurow/ ktorzy się też událi do Egipskiego Sołdána áby ná Hißpánią i Afrykę uderzył. Ale Ferdynand *Petrum Martyrem* Medyolanczyká wysłał do tegoß Sołdáná ná przełożenie mu przyczyn swoich ná Gránátenskie Maury/ i ubłagánie iego.

8. Ligá ná Turká skutku niema.

Ten Sołtan był apostatá; bo był z Mameluchow/ ktorzy z odstępcow od wiáry Chrześćiáńskiey bywáią wybieráni/ i potym Pánámi i Sołtánámi bywáli.

9. Mámeluchi.

Emmanuel Krol Luzytáński znowu trzy okręty ná zwiedzenie nowego świátá wypráwił z Amerykiem Wespucyusem Florenczykiem/ gdy roku przeßłego Piotr *Alvar Kapralis* Brázylią ználazł. Ten zwiedźiwßy tamten świát/ Kśięgą wydáną wßytko opisał/ i zá linią *Æquatoris* ználazł narody i źiemice ludźmi náśiádłe bárdzo. Wielkiey prácy ná morzu zázył/ ále mu tę dáłá opátrzność Boska zwyćiężyć ná oświecenie wiárą tamtego Pogáństwá.

10. Americus Vesputius *nowy swiat znayduie.*

Tenże Emmanuel Krol ku Jndyi okręty wysłał z Jánem Nowiußem/ ktory wśrzod morzá nálazł Jnsułę/ ktora názwáná *Conceptionis Virginis.*

11. *Insułá* Conceptionis Virginis.

A gdy się miał dáley do Jndyi/ zásłyßał że ná Káprálá przedtym od Krolá tám zástánego zásadzki w Zámorynie czyniono; á gdy od nieprzyiaćioł obskoczony miał się ku Luzytánij/ Málábárski Krol przy porćie *Cananoris* w ośmdźieśiąt Nawach go otoczył; ále on zá Boską pomocą/ z dźiał uderzywßy rozproßył Pogáńskie Náwy/ i dźiewiętnáśćie ich zátopił/ i kilka set Málábárow zábił/ ná co Kálekut zábolał/ á Chrześćiáńskie imię się po Wschodnim kráiu rozeßło.

12. *Luzytáni pogaństwo biią.*

Kapralis záś z Krolámi *Coulamu* i *Cananoris* przyiaźń uczynił/ i ná polkowánie wzáiemne práwo otrzymał w ich kráiách. Gdy się też okręty do Luzytánij gotowáły/ dwá Bráćia Chrześćianie z tych idący/ co do tych czas podáną od Swiętego Tomaßá wiárę trzymáli/ prośili Káprálá áby ich wźiął z sobą do Luzytánij/ áby z támtąd mogli záiácháć do Rzymu i do Jeruzalem gdźie Chrystus i Apostołowie byli.

13. *Chrześćiánie S. Tomaßa Apostołá.*

Ziáwiłá się tego roku nowa sektá *Fossariorum* w Czechách/ ktorych ták názwano/ że w dołách i táskiniách niecnoty płodźili. Ci z Sákrámentow się náśmiewáli/ Kośćiołem i Duchowieństwem gárdźili/ i błędow wiele rozśiewáli. Szerzyłá się tá sektá/ i iuż miáłá dźiewiętnáśćie tyśięcy Sektárzow/ i Czech ieden możny dał ná nich dla wspomożenia czterdźieśći tyśięcy złotych: ále drugi Czech *Laurentinus Glatz* kazał wßytkim z miásteczka swego ustąpić/ wßytko zostáwiwßy; ábo tę sektę porzućić. Oni o lasce wyniść obráli/ á od swych iák męczennicy iácy byli przyięći. Kto do nich miał przystáć/ ten wßedßy do Kośćiołá/ i stoiąc gdźie w kąćie ábo osobno przez cáłą Mßą/ przećiw Sákrámentom mowił poćichu bluźnierskie słowá: dopiero muchá wielka do ust iego przylátywáłá/ i w też otworzone wlatáłá/ á ow człowiek duchem Czártowskim był nápełniony/ od ktorego mu dyskursu ná obronę tey sekty stawáło.

14. *Fossarij nowá sektá.*

Tu Kromer piße/ iż Jan Olbrycht Krol Polski/ ná pięć lat przymierze uczynił z Báiázetem dla dwu przyczyn. Naprzod że Fryderyk Syn Száskiego Xiążęćiá zostawßy Mistrzem naywyżßym Krzyżakow/ niechćiał przyśięgi oddáć Krolowi Polskiemu/ iáko był powinien/ záczym Krol do Prus gotował expedycyą. Nád to gdy Corká Janá Moskiewskiego Cárá poßłá zá Alexándrá Xiążę Litewskie/ chćiáłá/ áby w Wilnie miáłá Káplicę/ w ktoreyby po Rusku Liturgie ábo Mße bywáły. Niechćieli tego dopuśćić Polacy i Litwá/ żeby ná Greckie obrządki ábo *ritum* nie przychodźiło temu Xięstwu; niechćiał i sam Alexánder. Podiął o to woynę Moskwićin ná Litwę/ ktora żeby się ná Polskę nie obroćiłá/ muśiał Krol bydź pogotowiu.

15. *Pokoy Polakow z Báiázetem.*

Więc że śmierć iego nagła wnet nástąpiłá/ Seym Polacy uczynili/ ná ktorym niektorzy Krolem obieráli Władysłáwá Krolá Węgierskiego oraz i Czeskiego/ żeby był stráßnieyßy Turkom o trzech krolestwách: ále raczey się ná Alexándrá Xiążę Litewskie zgodźili/ áby ták się znowu Litwá z Polską złączyłá; i ták od Fryderyká Kárdynałá Alexánder w Krákowie był koronowány/ czemu nie przeczył Władysław.

16. *Alexander Krolem Polskim.*

Żył tego czásu B. Fránćißek *de Stanno* Biskup Ruthenenski we Fráncyi. Ten codźień Mßą miewał/ przed inßemi godziną przedtym do Kośćiołá chadzał/ ubogich domy i w nocy obchodźił/ i iáłmużną opátrowáł wstydzących się żebráć: podczás powietrza on zostawał ná pomoc zárázonych/ choć insi uchodźili. Ná potrzebne wßytko wydawßy/ gdy do gumná kazał iść ná zárátowánie nędznych ludźi/ á ßáfarz mu powiedźiał/ iż tám iuż nic niemáß/ gdy przećie iść tám kazał/ ználeźione pełne gumná cudownie. Wprowádźił też nowe ná ten czás nabożeństwo do Aniołá stroża. Słynął cudámi/

17. B. Franćißek de Stanno.

osobliwie rátuiąc ná wnątrze choruiących i ná pewną niemoc wstydliwą.

18. *Nabożeństwo do Aniołá Strożá.*

19. *Zamek od czartow opanowány.*

W Morawie/ iáko piße *Iritemius*, po śmierći Páwłá tyráná támecznego/ gdy syn iego po nim dźiedźic w Zamku iednym z Zoną i synem mießkał; podczás stołu dwá Czárći w postáći ludzkiey przed brámą prosili odźwiernego/ áby ich puśćił: on ich spytał/ coby zácz byli/ żeby to Pánu powiedźiał. A oni rzekli: Nic tobie i Pánu do tego/ zkądeśmy: puść nas rychło/ bo obaczyß że nam tu wniść łácno. Odźwierny pobiegł do Páná/ dáiąc mu znáć o tym; ále iuż ich tám u Páná zástał. Oni tedy po stráßnych grożbách i widokách kazáli sie mu z Zamku z swym domostwem rugowáć. Ják sie rugowáli/ wielka zgráiá Czártow Zamek ow osiádłá/ ktorzy tám we dnie i w nocy wyli/ i dźiwy robili.

20. *Pámięć dziwna Ferranda Kordubensá.*

Z Hißpániey był/ ktory słynął tych czásow *Ferrandus Cordubensis*, w rożnych náukách biegły/ iáko też i w Teologiey. Vmiał ná pámięć Pismo Swięte/ Swiętego Tomaßá Doktorá Anielskiego/ Lyráná/ Skotá/ S. Bonáwenture/ Alexándrá *de Ales*, i wielu Teologow: w náuce lekárskiey umiał Awicenne/ Gálená/ Hippokrátesá: nád to Arystotelesá/ *Albertum Magnum*, i inßych ksiąg dość/ i z nich texty przywodźił. Vmiał ięzyki/ Łáćinski/ Grecki/ Zydowski/ Cháldáyski/ Arábski: we Włoßech i Fráncyi z podźiwieniem dysputował/ ták że Páryscy rozumieli/ iż Czártem nárabiał. Wydał Kommentarze ná *Apocalypsim*, i innych ksiąg dość.

Rok Pański 1502. Alexandra VI. 10. Maxymiliana 9.

1. *Jndya Luzytáni biorą.*

ZNowu z Luzytániey wypráwiona potężná flotá do Jndyi ná rozśiewánie tám Ewángeliey; zá tym dostáłá sie tám Krolowi Luzytáńskiemu Sofálá/ Qwiloá/ Moluká/ Málaká/ Goá/ Oromusium/ Básáia/ etc.

2. *Papież w niechęci u wielu.*

Alexánder Papież w niechęć wpadł u wielu/ że Cezárá Borgią swego syná bárzo bogáćił i wynośił; bo oprocz Wálentyńskiego Xięstwa dánego mu od Krola Fráncuskiego/ trzymał *Forocornelium*, *Foroiulium*, Arymin/ Fáwencyą/ Pisaurum/ wypedźiwßy z támtąd dawne Pány: Dał mu nád to Papież i *Fortunæ fanum*, *Britenorium*, i wiele miást kośćielnych: Zamki też Kolumnow opánował/ i Kámertes sie mu poddáli/ ále go z tych Páństw wypędźił potym *Iulianus* Kárdynał Ostyeński/ ktory był potym Papieżem.

W Krolestwie Neápolitáńskim Krol Hißpáński z Fráncuskim woiował o gránice Páństwá nie dobrze wydźielone. Káżdy z nich chćiał cáłego krolestwá ábo w Apuliey częśc naylepßą.

3. *Heleny Schizmátyczki niechcą koronowáć Polacy.*

Heleną Zoná Alexándrá Krolá Polskiego zá nim przyiáchałá do Krákowá/ spodźiewáiąc sie też tám swey koronácyi; á byłá Schizmátyczká Greckiey wiáry/ i niechćiáła bydź Kátoliczką. Senat koronny rozmyślał sie czy ią koronowáć: i gdy sie nie mogli w tym zgodźić/ do Papieżá wysłáli o respons około tego/ ktory nie kazał iey koronowáć/ pokiby odßczepieństwá nie odstąpiłá/ gdyż w koronácyi są ceremonie Kátolickie.

4. *Sophi Prorok mniemány.*

Ziáwił sie tego roku w Persyi prosty wieśniák Sophi/ ktory sie Prorokiem Boskim názwał/ i lud ná woyne zgromádźiwßy/ narody bliższe podbiiał. Naygorßy był ná Turkow/ ktorym wiele odebrał/ ták/ że sie go boiąc Báiázetes/ nie mogł przeciw Chrześćiánom woiowáć. Dobra byłá okázya nań Chrześćiánom; ále sie nie mieli do tego; i co Piotr *Aubussonius* Kárdynał spodźiewał sie wźiąć Cárogrod; gdy tylko gáler Papieskich piętnaśćie widźiał/ á Fráncuskie i Hißpáńskie názad odiáchały/ dał pokoy wßytkiemu.

5. *Spor Hißpánow i Fráncuzow strong tył.*

To też pißą rożni/ że gdy sie Fráncuzowie urągáli z Hißpánow/ iákoby piechotá u nich byłá dobra/ á iázdá zła; Hißpáni napieráli sie/ áby sie tylez Hißpánow i Fráncuzow iezdnych sprobowáło. Obrano po iedenastu z obu stron. Bili sie potężnie przez godźin ßeść/ i tuż sie do Hißpánow nakłániáło zwyćięstwo; álić czterech Fráncuzow przeßkodźiło/ bo zá pobitemi końmi iáko zá wałem stanąwßy/ impet Hißpánow nietylko wytrzymáli/ ále konie Hißpáńskie trupow sie końskich lękáiąc/ z niemi odpadáły/ i dáley Hißpánow unośiły. Jednák

dnák żádney stronie zwyćięstwá nie przypisano/ Hißpánom tylko potężne męstwo/ á Fráncuzom niespodźiáną státeczność.

6. *Báiázet swym nie miły.*

Báiázet z Persámi woiował; ále Báßom sie iego nießczęśćiło/ á on sam ná nogę západßy został był w Adryánopolu. Juz był swym nieprzyiemny/ i od Selimá Syná zrzucony z Páństwá/ i iáko powiádano/ otruty/ iáko niżey.

Rok Pański 1503. Alexandra VI. 11. Maxymiliana 10.

1. *Pokoy Wenetow z Turkiem.*

DLa zániedbáney od Chrześćiáństwá ná Turkow expedycyi/ że Wenetom sie woyná sprzykrzyłá/ i sámi potędze Tureckiey wydołáć nie bárzo sie spodźiewáli/ pokoy z Turkiem w niedobre kondycye záwárty. Wyspá Neritus Swiętego Maurá nie dáleko od Morei poddána mu byłá.

2. *Hißpan Neápol opánował.*

Że w Apuliey nieco sie rzeczy Hißpáńskie náchyláły/ Ferdynánd Krol przez Philipá źięćiá swego Arcyxiążę Austryi o pokoiu z Fráncuzem tráktował; ále gdy sie wnet rzeczy znowu odmieniły/ odmieniony i pokoy. Zátym *Gonsalvus* wźiąwßy posiłki od Cesárzá/ pod Cerniolą zbił Fráncuzow z Wodzem ich Nemorosi Neápolczykiem/ ktory Fráncuskich posiłkow czekáć niechćiał.

Woyná iego z Francuzem.

J ták sie wßytko do Hißpáná náchyliło; i Neápol sie mu poddał/ że Fráncuzowie żywności dodáć nie mogli; poddáłá sie i Kápua/ i Awersá. Gniewno było Fráncuzowi o nießczery pokoy; dlá czego trzy woyská wypráwił/ dwoie do Hißpániey/ trzećie do Neápolitáńskiego krolestwá/ lubo mu sie nigdźie nie powiodło. Bili ie w doczywczą Hißpáni/ pod Káietą ostátnia bitwá byłá/ gdźie Hißpáńska wygrána byłá/ i Káietá wźięta.

3. *Borgia Vrsinow trapi.*

Cesar Borgia Syn Alexándra nád Vrsynámi okrućieństwá dokázował/ z ktorych dwu słyßąc od niego uwięzionych Alexánder/ dał też pod strażą Kárdynałá Vrsyná/ gdźie trućizną zginął zá przeßłoroczną koniurácyą. Drugim Vrsynom mocą wydárte miástá/ ktorey nie wydołáli.

4. *Omyłka w trućiźnie.*

Ale to krotkie ßczęśćie Borgiey wnetże spełzło/ gdy przy nádźiei sukcessow dálßych iego/ nagle záchorzał Alexánder Papież. Bo Piotr *Bembus* Kárdynał twierdźił/ że ten Cesár Borgia chcąc bogáctwá Kárdynáłá Adryáná Konetáná ośiągnąć/ ná zniesienie iego przesłał mu trućiznę; ále zá dźiwnym przepußczeniem Boskim/ Podczáßy/ ten napoy z trućizną podał Papieżowi/ z ktorey mowią niektorzy iż nagle umárł. Ale drudzy to zbiiáią/ twierdząc/ że febrę miewał; i w niey dnia śiodmego żywotá dokończył/ spowiedź uczyniwßy przed Piotrem Biskupem Kulmeńskim/ ktory przed chorym miał Mßą/ i ná niey dał mu kommunią; á wieczorem przy pięćiu Kárdynałách Oley Swięty wźiąwßy od tegoż Biskupá/ skonał.

5. *Smierć Alexándrá Papieża.*

6. *Nabożeństwo ku Naysw: Sakrámentowi.*

Antonius Caracciolus Theátyn piße/ iż ten Alexánder z nabożeństwá ku Nayświętßemu Sákrámentowi i iego prágnienia/ nośił go záwße ná pierśiách w gałce złotey z ßyie záwießoney/ iáko obronę przećiw niebespieczeństwom. Lecz gdy wieczerzą odpráwował/ ná ktorey owę wźiął trućiznę/ zábaczył był wźiąć z sobą owey gałki złotey z Nayświętßym Sákrámentem; i to postrzegßy/ iák śiadł do stołu/ Janowi Káráffie Kárdynałowi dał klucz do pokoiu/ i kazał mu przynieść tę gałkę złotą z Swiątośćią: wßedł do pokoiu Káráffá/ áż iásność wynikáie z gałki ná stole położoney; przyidźie z nią/ áż iuż Papież trućizną ná śmierć záráżony. Po iego śmierći Cesár Borgia nienásycony bogáctwy/ skarb Papieski przez swoich porábował. Chćiał ná Papiestwo wtrąćić swego przyiaćielá; ále Fráncuska do Neápolitáńskiego krolestwá expedycya zbiłá go z swey nádźieie.

7. *Pius III Papieżem.*

Nowego tedy Papieżá máiąc obieráć Kárdynali/ ktorych tám było trzydźieśći i dźiewięć; widząc nádwątloną kárność kośćielną/ i Chrześćiáństwá od niewiernych prześládowánie; práwo ustáwili ná tego/ ktoryby był obrány/ áby naprzod zá dwie lećie/ potym co trzy látá nakázował *Concilium* powßechne. Co gdy postánowili Kárdynałowie/ obrany iest trzydźiestego dnia po zeßćiu Alexándrá Fránćißek Pikkolomini Kárdynał Siestrzeniec Piusá wtorego/ i nazwány iest *Pius III.*

o ktorym

o ktorym mieli wielką wszyscy nádźieię/ znáiąc dobroć iego. Názáiutrz po Elekcyi/ choć zwyczay áż po koronácyi/ Kárdynały zwołał/ z ktoremi miał námowę o popráwie kárności kośćielney/ i o uspokoieniu Królá Hiszpáńskiego z Fráncuskim; i postánowił *Concilium* wálne/ nie czekáiąc i dwu lat/ o czym Pány Chrześćiáńskie obwieśćił/ áby mieysce i dźień był náznáczony. Vwolnił też naprzod od Zołnierzá postronnego włość Rzymską/ i ták dopuśćił/ że Fráncuzow więcey/ niż ośm tyśięcy przez Tyber mimo Rzym do krolestwá Neápolitáńskiego przeszło/ lub w Rzymie dla záięćia od nich bydłá Rzymskiego stał się rozruch/ gdźie też niektorych Fráncuzow zábito. Większy był tumult/ gdy Cesár Borgia z wiedzą Papieską przyszedł do Rzymu z częśćią woyská dźiękowáć Kárdynałom zá obránie Papieżá/ ktorego bárzo życzył/ bo tám nań Vrsynowie/ mszcząc się krwi swoich nád nim/ powstáli/ ták że się pod opiekę i obronę Papieską z niektoremi Hiszpáńskiemi Kárdynały udał/ i do Zamku Adryánowego był przyięty/ iák do poczćiwego więźienia/ z ktorego nie wyszedł/ áż Xięstwá i źiemię oddáć obiecał zá Alexándrá Oycá wźięte; gdźie też zá Boską kárą był ták oslepiony/ że się tám udał/ gdźie go miáło to potkáć/ mogąc się gdźie indźiey przy szczęśćiu zátrzymáć. Dopiero ták miásto uspokoiwszy Pius/ był koronowány. Ale nie długie iego rządy; bo we trzydźieśći dni po swey Elekcyi umárł; i było *Interregnum* Papieskie przez dni czternaśćie; á on blisko Wuiá Piusá wtorego pochowány. Zgodnie po nim zás obrány *Iulianus Robureus* Kárdynał/ ktory się Iuliuszem wtorym názwał. Stryiem iego był Syxtus czwarty. Był tenże Iuliusz przedtym Biskupem Ostyeńskim i *Summus Pænitentiarius*. Dwor iego był skromny/ i tákich sobie przybierał/ w pokármách i odźieży sam był mierny; á ná budowánie Kośćiołow rad wydawał; i dlá tego poniechawszy Páłacow/ Kośćioł Swiętego Piotrá *ad Vincula* wspániále odnowił. Zá Alexándrá szostego/ ktory się był od niego odráźił/ i rádźił go nie obieráć/ nie mieszkał w Rzymie/ ále we Fráncyi. Prorokował mu o Papiestwie Swięty Fráncißek z Paule. Po koronácyi tego *symbolum* záżywał: *Dominus mihi adjutor; non timebo, quid faciat mihi homo*: Pan mię wspomaga/ nie boię się człowieká. Miał ná początku niektore trudnośći/ bo o nim źle rozumieiąc/ iákoby Fráncuskiey stronie sprzyiał/ Kárdynali się Hiszpáńscy porozieżdżáli/ zwłaszczá iż się ich niektorych zbrodnie wyiáwiáły/ ktore zá Alexándrá im sprzyiáiącego zágęśćiły się były. Nád to poimány był ieden/ ktory dał trućiznę Kárdynałowi Portueńskiemu; o co że pádło podeyźrzenie ná Kárdynałá Surrentyńskiego/ wnetże z drugim Kárdynałem ućiekł do Neápolitáńskiego krolestwá; że ich sumnienie przestrászyło/ nie Papież.

8. *Cæsar Borgia z szczęśćia wyzuty.*

9. *Pius III umiera.*

Julius II po nim obrány.

Z Angliy wypráwiony Poseł do Papieżá od Henryká Królá z posłuszeństwem/ prosząc przytym o dyspensę w małżeństwie/ áby mogł poiąć Zonę Arturá brátá swego iuż zmárłego Kátárzynę Hiszpáńskiego Królá corkę. Lecz gdy to otrzymał/ á syná z nią nie miał/ onże sam swą powagą/ udáiąc zá nieważne to małżeństwo/ porzućił ię/ i Anglią od Kośćiołá Rzymskiego oderwał.

10. *Rozwod Angielski i z kośćiołem.*

Lepszy w tym był Bogdan Woiewodá Wołoski// ktory tą kondycyą Siostrę Królá Polskiego Alexándrá poymował/ że miał z dworem swym przyiąć Rzymskiego Kośćiołá obrządki: i ták w Wołoszech Kośćioły i Xięży Kátolickich *Romani ritûs* z iednym Biskupem fundował/ ná co zá prozbą Bogdaná Papież pozwolił; o czym *Genebrardus*.

11. *W Wołoszech fundowane Biskupstwo.*

Fryderyk Kárdynał brát Alexándrá Królá Polskiego/ tego roku umárł/ ktory w złoto dał opráwić Głowę Swięte° Stánisłáwá Biskupá/ i w drogie kámienie. Vmárł i ow zacny Kárdynał Piotr *Aubossonius* naywyższy Ierozolimskiego rycerstwá rządzcá i Turkow zwyćiężcá. Ze widźiał/ iákich zbrodni przyczyną było Zydostwo mieszkáiące w Rhodyiskiey Insule; wygnał ich z támtąd do Nicyi/ tym tylko zostáć dopuszczáiąc/ ktorzy Kátolikámi zostáli.

12. *Głowá S. Stánisłáwá Biskupá.*

13. *Zydzi z Rhodu wygnani.*

W Indyi Chrześćiáńskie imię się szerzyło. Bo gdy Fráncißek *Albuquercius*, zá ktorego w Kocynie Zamek Luzytáński stánął/ uiął się zá Xiążęćiem

ćiem Kocynu przećiw Zamorynowi Kálekutu i Brachmanow Krolowi/ i Zámoryn nie raz zbity/ do pokoiu záwárćia był przyćiśniony; sławą Chrześćiáńską wzruszeni opiekunowie Krolewscy/ przyiaźń z námi záwárli; i posłány do nich *Rodericus* Dominikan/ ktory tám wielu do Wiáry Chrześćiáńskiey náwroćił/ i drugich w niey potwierdźił.

14. *W Indyi Chrześćiáńska się wiárá zaymuie.*

Christophorus Columbus odkrywszy nowy świát/ tego roku umárł. O tym nowym świećie to przydáią/ że tám osobliwa Boska opátrzność gory wielkie od Wschodu do Zachodu wywiodłá/ ktore bronią/ żeby dwoie szerokie morza z sobą się nie zeszły. Te gory Pogáństwo Dábalbá zowie/ rozumieiąc iákoby to niewiástá byłá wielkiego sercá i opátrznośći/ ktora po śmierći wszytkie támte czczą kráie; i mniemáią/ że oná rozgniewána o zániedbánie iey czći/ błyskáwice/ grzmoty i nieurodzáie przepuszcza; co niektorzy tám zdrádliwie udáią/ áby gdy lud ná ubłagánie Dábalby ofiar nániosł/ oni to wszytko pochłoneli.

15. *Dábalba Pogáńska.*

Rok Páński 1504. Iuliusza II. 1. Maxymiliana 11.

IVliusz Papież chcąc miástá Kośćiołowi wydárte odyskáć od Wenetow/ iáko Arymin/ Fawencyą/ i insze; naprzod Leonárdá Lauredáná Xiążę Weneckie obwieśćił o tey woli swoiey/ że praw kośćielnych bronić miał i censurámi/ i orężem/ zá przykłádem przodkow swoich ná tey stolicy. Iednák Wenetowie w Fáwencyi mury nápráwiáli/ i Zamek ná nieprzyiázne náiázdy opátrowáli: co słysząc Papież z práwem się swoim ná to miásto przez Biskupá Tyburtyńskiego odzywáiąc/ zákazał im tám fortec czynić; i Ludwik Krol Fráncuski wiodł Wenetow/ áby oddáli Kośćiołowi dobrá odięte; Cesárzowi też Papież zálećił powinną obronę praw kośćielnych: Węgierskiemu też Krolowi przełożył/ że lub z Wenetámi miał ligę/ do iey iednák záchowánia nie iest obowiązány/ iesli ná práwá kośćielne nástępowáć będą. Co zás część Emiliy oderwał był od Kośćiołá Alexánder Papież/ dáiąc ią swemu synowi *Cæsari Borgiæ*; niechćiał go uwolnić z pod straży *in Mole Adriani*, áżby Cezenę/ *Forolivium* i *Britenorium* Kośćiołowi oddał; ná co on przystał/ boiąc się áby się ná nim nie mszczono spraw przeszłych. O *Forolivium* iesżcze trudność byłá; bo choć się miásto Kośćiołowi poddáło/ iednák Zamek trzymał tenże Borgiá/ i do swoich tám Vrzędnikow po kryiomu pisał/ áby ná iego pisánie nie poddawáli się/ iáko z musu i zmyślenie nápisáne; iákoż ták się stáło/ gdy zá chytrą sprawą Kárdynałá S. Krzyżá z Zamku Ostyeńskiego wypuszczony był przed oddániem Zamku *Forolivij*; bo uwolniony/ do Burgrábiego tegoż Zamku wysłał/ áby go nie oddawał. Papież ták omylony/ Ferdynándowi Krolowi Hiszpáńskiemu zálećił/ áby tey zdrady nie dopuszczał; i Ferdynánd roskazał Gundysálwowi swemu Wicereiowi Neápolitáńskiemu/ áby Cezárá Borgią złápał/ i w więzách do Hiszpániy zásłał. Co gdy uczynił Wicerey/ Zamek ow Papieżowi był oddany/ á Cesár Borgia w krotce potym mizernie zábity. Gdy zás chćiał Papież Ráwennę z Aryminem od Wenetow odyskáć/ Peruz od Bálionow/ Bononią od Bentywolow; chćiał na to Krolá Hiszpańskiego pogodźić z Fráncuskim/ i obiecował Fráncuzowi/ mieć nań wzgląd// gdyby się w sprawie z Hiszpánem spuśćił ná rozsądek Stolice Apostolskiey; ále że Stolice nie słuchał/ odpadł od Práwá Neápolitáńskiego Krolestwá/ ktorego był odstąpił/ nie dokłádáiąc się Stolice/ do ktorey iáko tám naywyższe práwo i Pánstwo máiącey nálezáło; i ták potym z Medyoláńskiego Xięstwá zrázony.

1. *Wenetom się miast kośćielnych Papież upomina.*

2. *Ju Cesárá Borgiy*

3. *Hiszpan do tego pomaga Papieżowi.*

4. *Francuz odpadł od krolestwá Neápolitáńskiego*

W Czechach nowe burze i rozruchy od Heretykow częśćią Kálixtynow/ ktorzy od Kátolikow tylko się záżywániem kieliehá rożnili; częśćią od Pikárdow abo Adámitow/ ktorzy przemienienia chlebá i winá w Ciáło i Krew Chrystusowe tám nie przyznawáli. Náwet z Czech do Niemiec wyższych woysko Heretyckie wpadszy/ wiele złego Kośćiołom i Kátolikom uczyniło; átoli Maxymilian Cesárz ich pogromił; á Ian Wáradyeński Pikárdow

5. *Heretickie rozruchy w Czechach i Niemcach uśmierzone.*

zgłádził. Bo gdy ná ziezdzie stánow Czeskiego Krolestwá kazał regestr z zapisámi pokázáć tych/ co w tey fákcyi byli/ nożem go przerznął/ i w káwałki poszárpał/ ták/ że ich trudno było zbieráć i składáć; záczym gdy zápisy tey fákcyi i ligi zniesione/ wszytkich do zgody przywiodł/ i sekte ich zniosł.

6. Henryk VI Krol Angielski cudámi słynie.

W Ángliy słynął cudámi zmárły niegdy Henryk szosty Krol Ángielski/ ktory że od zazdrosnych nie był w krolewskim grobie w Westmonasterium pochowány / ále ná podłym mieyscu/ sámiż go nieprzyiaciele dla zátłumienia tych cudow i słáwy iego gdźie indziey z Dyecezyi Wintońskiey przenieśli. ále Papież zá prozbą Henryká siodmego i Duchowieństwá Westmonásteryiskiego/ tám go do grobu Krolewskiego przenieść kazał/ i proces ná kánonizácyą iego czynić/ o ktorą Krol u Papieżá nálegał.

7. Ná nowym świecie wiáry świętey rozsiewánie.

W Ámeryce Ferdynánd Krol Hiszpański przykładał się do rozszerzánia tám Wiáry Kátolickiey/ gdźie też Hiszpánow ná záłożenie miast i Kościołow wysłał. Krol też Luzytánski Emmánuel do krolestwá Kongo zásłał wiele Xiężi ná rozsiewánie Wiáry Swiętey/ záslyszawszy/ iż Álfons brát iego tám ią rozszerzał/ zbiwszy wielkie woysko Pogáńskie. I w Indyi zá powodem Luzytánskiego rządzce Edwárdá Páćieká imie się Chrześćiáńskie szerzyło/ ktory z niewielą swych Sákrámentámi naprzod z niemi opátrzony/ uderzywszy ná Pogáństwo od zbiegow Medyolánskich lać działá náuczone i ich záżywáć/ wiele ich nie raz znosił/ á osobliwie ná ostátniey potyczce/ ná ktorey żaden z Luzytánow nie poległ/ choć ich Pogáństwo kopiiámi/ strzałámi siegáło i okrywáło. Kusił się potym rożnie Krol Kálekutu o Luzytány; ále gdy od wieszczkow o zwyćięstwie ubespieczony/ w nádziei był oszukány/ ze wstydu krolestwo porzućił/ i w Meczećie swych Bożkow chćiał umrzeć. Lecz od swoich o to zgániony/ znowu się do krolestwá wroćił: á gdy woyne chćiał podnieść ná Luzytány/ do ktorych iuż wiele z iego Páństwá było przystáło/ utráćiwszy ná woynie swych dźiewiętnaśćie tyśiecy/ i wiele okretow/ ostátek żyćia prywatnie miedzy Brachmány przeżył. Ták nowego krolestwá w Indyi dostawszy Emmánuel/ ná iego obrone przećiw Máhometánom nowe okrety i Zołnierze wypráwił/ od ktorych Krángánor miásto Indyi bogáte/ w ktorym Árábowie/ Málábárowie i Zydźi mieszkáli/ złupione i częśćią spalone; sámym tám Chrześćiánom / ktorzy byli krolestwo ofiárowáli *Vasco Gammæ* Luzytánskiemu Wodzowi/ przepuszczono.

9. Tátárzy Moskwę zbili.

Tátárzy Kázánscy wybili się z mocy Moskiewskiey/ ktorych źiemiá iest zá mil siedmdźieśiąt od Nowogárdyi. Bázyli wielki Kniaź Moskiewski wypráwił ná nich woysko; á oni ná czele meżnieyszych postánowiwszy/ zmyślili ućieczke/ záczym Moskwá w ich oboz ná rabunek wpádłá; dopiero oni ná Moskwe przypadszy/ zbili ich/ i dźiáłá im pobráli. U tych Tátárow iest

10. Báránek ogrodowy dziwny.

pewne iáko ná melony naśienie/ z ktorego się rodźi niby báránek z tákoż głowką/ oczymá/ i wełną / zgołá we wszytkim podobny báránkowi ná pięć dłoni wysoki/ i odárszy go/ miásto futrá pod czapki go záżywáią. Choćiaż zaś mięsá nie ma ten báránek/ iednák ma krew; i wilcy nań się iák ná prawdźiwego báránká łakomią.

11. Moskiewskie rzeczy.

Iwan Wielki Kniaź Moskiewski Dymitrá syná swego stárszego reką swą zábiwszy/ żáłuiąc tego/ ná Páństwo po sobie náznáczył syná Dymitrowego/ minąwszy syná swego pierworodnego Bázylego. Ále po śmierći Oycowskiey Bázyli wdárł się ná Páństwo/ á Dymitrá do Czerncow zásłał/ i Mnichem mu bydź kazał.

12. Zwyćięstwo nad Moskwą za pomocą Naysw: Panny.

Jeszcze ná Inflánty Moskwá w dźiewiećdźieśiąt tyśiecy ludu nástąpiłá. Gwálter Plátemberg nie máiąc i czterech tyśiecy ludźi woiennych/ kleknąwszy polećił się Nayświetszey Pánnie/ ktorą też ná powietrzu piástuiącą Páná IEZUSA obaczył. Ztąd ośmielony/ kazał dźiáłá kulámi i spietemi łáncuchámi nábiiáć i ná Moskwe strzeláć: Nie wytrzymáłá Moskwá impetu Inflánczykow cudownie woiuiących/ ále zbita i rozsypána zá pomocą Wielmożnćj Mátki Boskiey.

Rok Pański 1505. Iuliusza II. 2. Maxymiliana 12.

1. Krolá Fráncuskiego Naśw: Sákráment uzdrowił.

We Fráncyi Krol Ludwik dwánasty záchorowawszy/ ślub Pánu Bogu uczyniwszy/ zá przyięćiem Nayświetszego Sákrámentu cudownie ozdrowiał; dla czego też tám processya nákázána z Nayświetszym Sákrámentem. Papież tedy potym Krolá wiodł na woyne Turecką/ i Jerzemu Kárdynałowi te expedycyą tám zlećił. Ále Kárdynał pieniądze wybráne ną te woyne/ ná się obroćił; i po śmierći obwiniony był/ że tym poselstwem ná Turecką wypráwe nie kontent/ chćiał Juliuszá z Papiestwá stroćić/ sam go áfektuiąc.

2. Pokoy Fráncuza z Hiszpánem.

Poiednał też Papież tego Krolá Fráncuskiego z Ferdynándem Hiszpáńskim w ten sposob; że Ferdynánd iego śiestrzenice poiął/ ná ktorą práwo do Neápolitánskiego krolestwá zlał Fráncuz tą kondycyą/ że ieśliby Krol Fráncuski pierwey bez potomstwá umárł / Ferdynánd miał támto krolestwo w wiánie otrzymáć; á ieśliby Ferdynánd bez potomstwá z niey pierwey zszedł z tego świátá/ áby Neápol się do Krolá Fráncuskiego wroćił.

3. Port Sárácenom wzięty.

Tenże Krol Hiszpáński Ferdynánd do Áfryki się wypráwiwszy/ Málásqwir ábo wielki port w Áfryce Sárácenom odiął / zkąd łácniey Chrześćiáńskie woysko dáley wybiegáć ná zwyćięstwá mogło.

4. Głowá S. Anny wykrádziona.

Sprawá o głowe Swiętey Anny wykrádźioną z Moguncyi z Kośćiołá Swiętego Stefána/ á do Durreńskiego miástá przenieśioną / przed Papieżá się wytoczyłá; ále Papież słysząc / iáko tám cudámi słynie / iáko zá Boskim wyrokiem po tych cudách poznánym náklłoniony/ Durrenskiemu ią miástu przysądźił.

5. Moskiewka Schizmatyczká Krolowa Polska.

Alexánder Krol Polski że Helene Moskiewskiego Cárá corke tą kondycyą był poiął/ áby iey do Rzymskich ceremoniy i iednośći nie námawiał; że te kondycyą kássował Alexánder szosty Papież/ á oná się ná unią nie dáłá námowić/ Juliuszá Papieżá się Krol poradźił/ co z tym czynić/ ktory mu pozwolił z nią mieszkáć/ dáiąc iey pokoy o Wierze i uniy/ áżby się dobra okázya ná to podáłá.

6. W Litwie niepokoy dla Glinskiego.

W Litwie też zámieszki były miedzy Alexándrem Krolem i Pány niektoremi z tey okázyi. Michał Glinski z przednich Pánow Ruskich w łásce będąc u Krolá/ wymogł to to u niego/ że Krzysztofowi Ilnickiemu niewinnie wźięte Stárostwo Lindeńskie/ á dáne Andrzeiowi Drozdźie powinowátemu Glińskiego. Wrzáwá o to byłá miedzy Pány Litewskiemi/ i niektorzy do Stárostwá przez gwałt znowu przywroćili Ilnickiego. Obrázony tym Krol/ Márszałkowi Litewskiemu Janowi Zábrzezińskiemu wźiął Woiewodztwo Trockie / i innym tám Pánom insze urzędy. Owi Pánowie wiedząc/ że się to zá sprawą Glinskiego dźieie/ ná niego się zmowiwszy/ źle go u Krolá udawáć kázáli/ iákoby Pánow w Litwie przytłumiwszy/ chćiał Xiestwo Litewskie opánowáć/ i że Krol był od niego niebespieczny. Ále Glinski dopieroż Krolá ná nich wsadzáć pocznie/ że się woli Krolewskiey ták sprzećiwiáią. Zátym Krol nábechtány umyślił zacne Pány Litewskie pozábiiáć/ iáko Stárostę Zmudzkiego/ Smoleńskiego/ Połockiego/ i Márszałká; i dla tego Seym w Brześćiu nákazał/ gdźie się i oni mieli ziácháć. Ále od Janá Łaskiego Kánclerzá koronnego przestrzeżeni nie szli ná Zamek. Krol widząc że iego zamysły wydáne / dał się Kánclerzowi i Spowiednikowi swemu przećiwko nim ubłagáć / tylko Zábrzezinskiego z Woiewodztwá Trockiego ruszył.

Rok Pański 1506. Iuliusza II. 3. Maxymiliana 13.

1. Swiętokupstwo wyklęte.

Iuliusz Papież ná świętokupstwo i tákie obieránie choć ná Papiestwo wydał klątwę ták ná Heretykow/ i insze karánia/ luboby Kárdynáli/ lub inni tego występku winnemi byli; ktory dekret iest potwierdzony ná *Concilium* Láterańskim.

2. Pierwszy kámień ná kośćioł Watykański.

Ná Kośćiołá też Watykáńskiego wspániáłe wystáwienie / pierwszy kámień poświecony záłożył.

3. Przećiw nieprzyiaćiołom kośćielnym wypráwa Papieska.

Chcąc záś Peruz i Bononią Bálionom i Bentiwolom odebráć i Kośćiołowi odyskáć/ z porády Kárdynálskiey wyprawić sie ná woyne umyślił; i ták zostáwiwszy rządy przy Biskupie Tuskulánskim/ z Rzymu sie z Kárdynałámi ruszył/ á przed nim Nayświetszy Sakráment niesiony. Wiec tedy ná pogrozki iego z pod władzy Janá Bentywolá wybić sie iuż Bonończykowie postánowili; záczym/ gdy *Bentivolus* sie pod protekcyą Krola Fráncuskiego poddał; i do iego obozu wyiáchał/ Papież do Bononij wiáchał z tryumfem. Trzynaśćie *arcus* tryumfalnych wystáwiono; á ná iednym nápis był táki: *Iulio II. tyrannorum expulsori*; Ná drugim: *Tranquillitas largitori*; Ná trzećim: *Liberatori Patriæ*: Ná inszym: *Bononia à Tyrannide liberata, &c.* Pałác też i dom Bentywola/ ktory pułmiástá niemal zástąpił/ pospolstwo záraz cále rozrzućiło. Dopiero potym Papież chćiał i od Wenetow odyskáć Fláminiyskie miástá do Rzymskiego Kośćiołá należące.

4. Za Károlá V. chce wydać corkę Ludwik z Medyolánem.

W Gallij Krol Ludwik obiecał Cesarzowi/ zá Károlá piątego Austryáckie Arcyxiąże dáć Klaudyą corke z Xiestwem Medyolánskim w posagu; ále Fráncuscy Pánowie niechcąc / áby to Xiestwo od Krolestwá Fráncuskiego odpadało/ i żeby snadź sobie Károl zá czásem i Krolestwá Fráncuskiego z Corką Ludwikową nie przywłaszczył; nálegáli u Ludwiká/ áby Klaudyą raczey wydał zá Fránćiszká Xiąże Engolismeńskie przyszłego dziedźicá Fráncyi: I dał sie im Ludwik ná to námowić; co obráziło Cesárzá / ktory tą kondycyą dał był Ludwikowi Xiestwo Medyolánskie lennym práwem/ áby Klaudyą zá Károlá z tym Xiestwem wydał.

5. Vgodá Philippa Austryaká z Ferdynandem Arágońskim.

Spor też był o Państwo miedzy Philipem Austryáckim i Ferdynándem Arágońskim/ bo Elżbietá Krolowa testámentem zdáłá krolestwo Kástellánskie ná Ferdynándá; co Philip *Austriacus* miał zá złe dla tego/ iż do swey Zony Joánny dźiedźicznym práwem to Krolestwo należáło. Ale po rożnych umowách zgodźili sie/ áby Philip trzymał krolestwá Kástelle/ Legionu/ i Gránaty; á Ferdynánd oprocz dźiedźicznego Páństwá Arágońskiego áby trzymał krolestwo Neápolitáńskie/ do ktorego sie też morzem wypráwił/ i był chetnie w Neápolu przyiety/ ktory był Fráncuzom wydárł *Gonsalvus* tám Wicerey; ácz dla podeyzrzánia áfektácyi tego krolestwá zrzucony z urzedu Wicereia. Lecz o iák omylne i nietrwáłe szczeście ludzkie! Philip ledwie kilká miesiecy krolestwo Hiszpáńskie trzymáiąc/ wpadł w febre i umárł / zostáwiwszy synow Károlá i Ferdynándá/ ktorzy po nim Cesárzámi byli.

6. S. Benno cudámi słynie.

Słynął tych czásow cudámi Swiety Benno Biskup Misneński/ ktory był umárł przed lat czteremásty/ bywszy ná Biskupstwie lat czterdźieśći/ i Słowakow do Chrześćiáńskiego nabożeństwá náwroćiwszy/ á drugich w wierze potwierdźiwszy/ i Henryká Cesárzá Kośćiołowi nieprzyiáznego klątwą obłożywszy. Dla cudow proszono o iego kánonizácyą Juliuszá Papieżá/ i przed nim Alexándrá szoste°/ dla pomnożenia nabożeństwá w Saxonij. Zbierano tedy z pilnośćią iego cudá/ i potym w lat trzynaśćie z S. Antoninem Arcybiskupem był kánonizowány.

7. Krol Polski Alexander umiera.

Polskę też wspomniemy. Gdy ieszcze nieco w gniewie trwał ná Litwe Alexánder Krol Polski / Albrycht Tábor Biskup Wileński bedąc w Brześciu rzekł przy Krolu: Nieceśmy nie záwinili ná gniew Krolewski; i żeśmy sie sprzećiwiáli o práwá nam poprzysiężone á nie dochowáne/ słuszna byłá; i iá wzywám zemsty Boskiey ná tego/ ktokolwiek te práwá nam rwie. Ledwie to rzekł/ áż Krol w Senáćie párálizem ruszony/ i dla lekow do Krákowá przeniesiony/ gdźie też umárł/ gdy mu wieść przyniesiono o Tátárow Perekopskich zbićiu od nászych.

8. Matki iego fundacye nabożne.

Mátká iego Elżbietá Krolowa ná Zamku Krákowskim Káplice Krzyżá Swietego i z fundácyą dźiewiąći Xieży fundowáłá/ iáko i w Kośćiele Swietego Michałá támże. Był spor około tego/ czy w Krákowie miáno pochowáć Krolá/ czy w Wilnie podle brátá Kázimierzá: átoli ná to sie zgodzono/ áby w Wilnie/ zwłaszczá iż o Glińskim wieść byłá/ iákoby tám Xiestwá Litewskiego áfektował. Ziáchał sie z nim we dwuset tylko koni Zygmunt brát Krolá Alexándrá/ á Gliński był w koni śiedmiuset; ktory iednák Zygmuntowi

sie oświádczył/ że owe o nim wieśći płonne były.

9. Miłość trzeźwośći.

Vmárł tegoż roku Bázyli wielkie Xiąże Moskiewskie/ ktory ták sie w trzeźwośći kochał/ że práwo ná piiáństwo i ná trunki piiáne wydał.

10. Akademiá Frankfordska.

We Fránkfordźie tego roku fundowána Akádemia od Joáchimá Elektora Brándeburskiego/ ktorą Juliusz wtory potwierdźił/ i przywileymi nádał. Ale co Kátolicy fundowáli/ Luter potym záráźił.

11. Tumult Lisboński ná Zydy.

W Lisbonie u Luzytánow tumult powstał ná Zydy zmyślenie okrzczone/ ktorzy też pokryiomu Wielkanoc po Zydowsku swiećili. Krol kazał ich szesnastu poimáć/ ále że ich potym wolno puśćił/ lud rozumieiąc/ że Krol od nich przedárowány / sprzysiąszy sie ná Zydy/ gdy trzey Mniszy po mieśćie wołáli: *Misericordia, Misericordia*; niech zá námi idą/ ktorzy Wiarę Chrystusowę miłuią / bić wszytkich swietokrádzkich Zydow Chrzest Swiety profánuiących; Za niemi lud sie wielki zebrał meżow i niewiást/ ktorzy Zydow sześćset zabili/ i ogniem ich pálili: á potym przez kilká dni owego tumultu/ w Lisbonie i bliższych mieyscách zábito Zydow tysiąc i dźiewiećset z trzydźiestą. Nie był w ten czás Krol w Lisbonie; ále to usłyszawszy/ kazał owego tumultu Herszow imáć i wiązáć/ i poimano dwuset/ z ktorych niektore spalono/ niektore śćieto/ drugie wieszano/ wiele wygnano z dobr złupionych/ że prywatną powagą tego sie ważyli.

Rok Pański 1507. Iuliusza II. 4. Maxymiliana 14.

1. S. Franciszek z Páule umiera.

TEgo roku do niebá przeniesion Swiety Fránćiszek z Pauli/ potym od Leoná dźiesiątego w liczbę Swietych wpisány.

2. Ligá ná Wenetow i ich zdrádá.

Miedzy Maxymiliánem i Wenetámi woyná sie wszczełá; i naprzod *Livianus* Wodz Wenecki Niemcow ráził/ i miástá ich Wenetom podbiiał. Cesárz tym obráżony/ ligę wźiął ná Wenetow z Papieżem i Fráncuzem/ i woyne záczął / ktora z Wenetámi trwáłá przez lat dźieśieć. Wprzod ná nich Fráncuz uderzył/ i wiele ich legło pod Abduą/ i Wodz ich *Livianus* poimány/ oboz ich wźiety/ gdźie potym Fráncuz Kośćioł Nayświetszey Pánny wystáwił. Potym bez krwie wylania wkrotce im Fráncuzowie odebráli Bergom / Kremone i Bryxyą; Cesárz Werone / Pádwe/ Wicencyą; á Papież Arymin/ Ráwenne/ Fáwencyą/ Cerwią/ i cáłą Emilią; Xiążetá Ferrárskie i Mántuáńskie co inszego im odebráli: nawet Hiszpánowi oddáli dobrowolnie ćiż Wenetowie w Apulij Sypont/ Monopol/ Brundusium/ Hidrunt/ i ták wszytko/ co ziemią byli opánowáli/ utráćili. Chćiał w tym rázie Wenetow rátowáć Cár Turecki; ále oni mu podźiekowawszy/ niechćieli iego posiłkow przećiw Chrześćiáństwu záwsze záiádłych; w czym byli Weneći bárzo chwalebni.

3. Rozruch w Genuy.

W Genuy też były rozruchy. Bo pospolstwo ná Pány sie wzburzywszy w mieśćie przednieysze/ chćieli stárych rządow Rzymskich/ i Páwłá Nowiuszá fárbierzá sobie zá Wodzá obráli. Vfáli/ że ich stronie miał Papież i Cesárz pomodz; ále zá pierwszym náiazdem Fráncuskiego ná sie woyská/ z nádźieie stráceni/ po ośmiu dniách poddáć sie Krolowi Fráncuskiemu muśieli/ i fárbierz ow zabity.

4. Sokotorá Wyspá od Luzytánow wzięta.

Emmánuel Krol Luzytáński cześć Chrystusowę w Indyi bárziey rozmnażał. Wźiął Sokotorę wyspę przy morzu Erytreyskim / ná ktorey były nieiákie znáki przedtym záwźietego tám Chrześćiáństwá; bo tám Abissynow i Jákobitow nasláduią obywátele/ Krzyż Páński czczą i ná pierśiách noszą/ i w Kośćiołách swych go przystoynie kłádą/ codźień przednim trzykroć po Chaldáysku śpiewáiąc. i meszczyzná u nich ma imioná Apostolskie/ niewiásty imie MARYI máią. Podbili ich sobie Maurowie przed lat dwudźieśćią i sześć; ále gdy potym tám Chrześćiánie zwyćiestwo otrzymáli/ Sokotora ná ich imie poddáłá sie im / prosząc przez imie JEZVS/ áby ich iáko teyże wiáry/ bronili przećiw niewiernym tyránnom.

I insze mieyscá.

Zamku też *Cananoris Laurentius Britus* długo w Indyi dobywał/ lub go z Krolem Malábarskim

barskim piećdźiesiąt tyśiecy broniło przez náiázdy; ále *Britus* ich nieraz poráźił/ nie bez pomocy Nayświetszey Pánny/ ktorey sie Luzytáni nabożnie polecáli: á gdy im żywności nie stáło/ w dźień Wniebowźiećia iey/ ták wiele száráńczy morskiey/ ktorey mieso iest zdrowe/ spádło ná brzeg morski/ że mieli żywności ná dni kilká; i stárszy práwie nieprzyiaćioły/ zá przyszćiem Tristánná Cugny po wźietey Sokotorze/ z przestráchu Krol *Cananoris* muśiał prośić o kondycye pokoiu. Dopiero sie *Tristanus* z Fráncuskim Almeidą złączył ná Krolá Kalekutu Málabárskiego/ i portowe mu miásto wźiął i spalił; á Alfons *Albuquercius* do Ormuzyi sie udał zwiedźiwszy *Arabiam felicem*, chcąc Arabow w ich źiemi bić/ ktorzy w Hiszpánią kiedyś wpádli byli. Panował w ten czás w Ormuzyi *Zeifadinus* dźiećie ieszcze/ wásal abo dánnik Izmáelá Krolá Perskiego/ i przećiw Luzytánom ármatá morská Ormuzow ze dwudźiesto tyśiecy ludá pokazáłá sie; ále ná nich *Albuquercius* Páná Bogá wezwawszy/ owe ich ármate i lud ná morzu zniosł ták/ iż Krol ich *Zeifadinus* poddał sie w opieke Krolá Luzytáńskiego/ i pietnaśćie tyśiecy czerwonych złotych mu dániny dawał/ á Albuqwercyuszowi ná wystáwienie Zamku dodał máteryi/ robotnikow i nakłádu/ ácz Arábowie widząc nie wielką liczbe Luzytánow niechćieli słowá dochowáć/ i Luzytánom sie prácy około Zamku niechćiało/ z ktorego bali sie wyrzucenia od Pogáństwá zá odeszćiem okretow Luzytáńskich. Atoli szcześćie Luzytánow nie ustáło; bo i Táprobáne wyspe wźieli/ i zwyćiestwo ná morzu otrzymáli.

5. *Száráńcza woysko żyie.*

6. *W Ormuzyi zwyćiezcy Luzytáni.*

W Polszcze Krolem po Alexándrze obrány Zygmunt pierwszy brát iego/ i z Seymu abo ziázdu Piotrkowskiego Posłowie do niego iácháli/ krolestwo mu ofiáruiąc. Koronowány tegoż roku w Krákowie. Zá niego Ruś i Podole od Tátárow pokoy miáło/ i Soliman Turczyn z nim pokoy záwárł/ Tátárom wyćieczek zákázuiąc. I usłucháli go; bo też od Zygmuntá pod Słuckiem trzemá potyczkámi zbići/ i pod Wiśniowcem/ gdźie ich dwádźieśćia i czterý tyśiecy zniosł/ choć nászych tylko było sześć tyśiecy. Bił ich i pod Woronowem/ Kámieńcem/ Miedzybożem/ Trebowlą.

7. *Zygmunt Krol Polski Tátáry bije.*

Rok Pańſki 1508. Iuliuſza II. 5. Maxymiliana 15.

MAxymilian gdy do Włoch chćiał wpáść z woyskiem; Pitylian i Trywulcyusz Weneći od Fráncuzow posiłkowáni wstret mu uczynili/ i pod Kádurcyum Niemcow zbili ták/ iż Cesarz muśiał z Wenetámi ná trzy látá przymierze uczynić/ i z Fráncuzámi/ z ktoremi był zádárł. Corká zás iego/ Żoná Olbrychtá Xiążećiá Báwárskiego/ po śmierći Męzá swego/ pogárdźiwszy świátem i roskoszámi iego/ w Monáchium zostáłá Mniszką; rzadki przykład ták wysokiey cnoty ná sobie dáiąc.

1. *Cesárscy zbići.*

2. *Xiężna Báwárska Mniszką.*

Że ieszcze trzymáli Weneći w Rawennie Zamek i niektore miástá/ á przećiw censurom kośćielnym do *Concilium* przyszłego z Bentywolámi áppellowáli; Iuliusz Papież rozgniewány nietylko ogłośił/ że w censury o to od Piusá wtorego włożone wpádli/ ále i zá odszczepiencow deklárował tych/ ktorzyby ná te áppellácyą przyzwaláli. Tym przestrászeni Wenetowie/ umyślili dość uczynić Stolicy Apostolskiey i krzywdy nágrodźić: áppellácyi też do *Concilium* zániecháli/ á do Papieżá wysłáli Dominiká Trywisáná/ poddáiąc sie woli iego/ i o zniesienie censur prosząc; i otrzymáli to/ pierwey sie ná to obowiązawszy/ że kośćielnych urzedow i *beneficia* nie mieli rozdawáć/ i spraw Duchownych sądźić/ áni podatkow Duchownym nie zákázowáć/ że áppellácyą do *Concilium* mieli odwołáć; i ták pokoy sie wroćił miedzy Papieżem i Wenetámi.

3. *Apelluiący do Concilium od Papieża, odszczepieńcámi ogłoszeni.*

Gdy Luzytáni w Indyách wiele dokázowáli/ Krolowie támeczni iáko Máhometáńskiey sekty/ námowili przez Posły Kámpsoná Egipskie° Sołtáná/ aby przećiw Luzytánom ármatne woysko Arábskim morzem wypráwił. y wygotował *Claßem* abo woienną flotę; ále Rhodyiscy Żołnierze ná nie nápadszy/ pięć gáler zátopili/ á sześć wźieli/ á trzystá Mámukow zbili; i ták tylko

4. *Egipski Sułtan pomaga ná Luzytány Indom.*

dźiesięć

dźiesięć gáler od Alexándryi z owych Egipskich przypłyneło: átoli wnet ná insze dwánaśćie gálery ná wielbłądách zwieźiono máteryą/ ktore pretko wygotowáne/ do Indyi zászły/ i Syná Almeidy Wicereiá *claßem*, ábo woysko ná morzu zbiły/ lub sie tey klęski synowskiey Almeidá zemśćił. W Afryce też Krol Luzytáński Emmánuel szczęśliwie woiował przećiw Krolowi Maurow Phutyńskiemu ábo Fezzeńskiemu/ ktorego wielkie woysko Luzytáni máłą gárstką rosproszyli; á gdy Zamku Arzylli dobywał/ oboz mu wźieli/ ták/ że uchodźić muśiał.

5. *Máurowie zbići.*

W Czechách że Pigárdowie Herezyą lud záráżáli/ Krol Władysław/ ich sądźić i karáć kazał. Trzydźieśći i sześć znácznych błędow uczyli/ przećiwko ktorym ácz Márćin Luter/ gdy ieszcze z Kośćiołem Kátolickim trzymał/ nieco pisał; iednák potym do nich przystał.

6. *Pigárdowie Heretycy.*

W Polszcze Michał Gliński brojdźił/ i z Moskiewskim Cárem sie ná dostánie Xiestwá Litewskiego námawiał/ dla czego też Moskwićin ná Polakow wysłał sześćdźieśiąt tyśiecy swoich; ále ich i Glińskiego zbił Zygmunt Krol Polski/ á ostátek ich rosproszył zá Dnieprem; i muśiał Moskwićin prośić go o pokoy/ ktory w te kondycye stánął: áby od Glińskiego wźiete mieyscá oddano Litwie/ á on ze wszytkiego złupiony i u Moskwy był ná wygnániu; nad to áby poimáne oddano.

7. *Moskwá zbita od Polakow.*

Rok Pańſki 1509. Iuliuſza II. 6. Maxymiliana 16.

GDy sie Weneći z Papieżem pogodźili/ iákoby im śił przybyło. Bo gdy ná nich wiecey niż ośmdźieśiąt tyśiecy iázdy i piechoty sprowádźił Cesárz Máxymilian ná odyskánie Pádwy/ Weneći mężny mu dáli odpor/ i Pádwy obroniwszy/ dźieśięć miást opánowáli; lub im sie pod Ferrarzem nie poszczęśćiło. Chćiał Papież Cesárzá z niemi poiednáć/ ále nie mogł/ co było z szkodą Chrześćiáństwá/ bo w ten czás Izmáel Krol Perski przez swe Posły Wenetow ná złączenie sie z swym woyskiem ná Turki wzywał; lecz tey dobrey okázyi *Lauredanus* Xiążę Weneckie niechćiał záżyć dla woyny z Cesárzem.

1. *Wenecka woyná z Cesárzem.*

Krol Fráncuski sie z Papieżem poroźnił dla tego/ że gdy w Rzymie Biskup Prowincyi Fráncuskiey umárł/ Papież iego Biskupstwo dał komu inszemu/ nie dokłádáiąc sie Krolá: i ták Krol sobie przywłaszczał práwo kośćielne/ i Duchownych w Rzymie spráwy odpráwuiących dochody pobrał.

21 *Fráncuz z Pápieżem poroźniony.*

W Angliy Henryk siodmy Krol umárł. Przed śmierćią dał przykład łáskáwośći/ wszytkim karánie przepuszczáiąc práw w pospolitośći przestępcom/ oprocz zaboycow i złodźieiow/ ktorzy przez to nie Krolá/ ále swych bliźnich uszkodźili. Znáczne w nim było nabożeństwo Chrześćiáńskie/ ná ktorym rad bywał/ i w żadnych go zabáwách nie opuszczał/ co dźień dwu ábo trzech Mszy słuchał/ iáłmużny ustáwicznie dawał/ i pokryiomu wielom. Pychę i pysznych nienáwidźiał: w Swietá Páćierze Káplańskie mawiał. Ná testámenćie naprzod kazał oddáć/ co do skárbu krolewskiego niespráwiedliwie wniesiono było: potym Szpital dokończyć dla ubogich. Małgorzátá Żoná iego fundowáłá ná Studenty w Kántabrygii dwoie Kollegia zá námową Jana Fischerá/ ktory potym śćiety/ że Henryká osmego drugiego małżeństwá nie chwalił/ gdy Żoná przeszła ieszcze żyłá. Po Oycu krolestwo Angielskie obiął Syn Henryk osmy/ z przodku dobry/ á potym tyrán i nieprzyiaćiel Kośćiołá Rzymskiego. Ten poiął Kátárzynę brátá swego Arturá zmárłego Żonę/ z ktorą lub *Arturus* żył w czystośći/ iednák Henryk ná to małżeństwo wźiął dyspensę u Papieżá. Małgorzátá iego Mátká/ że miał dopiero lat ośmnaśćie/ przydáłá mu do porády niektore Pány/ á miedzy niemi Gwilelmá Wáráná Arcybiskupá Kántuáryiskiego/ ktorzy go do spraw Rzeczypospolitey przyuczáli/ żeby go nie psowáły bogáctwá po zmárłym Rodzicu wielkie bárzo pozostáłe.

3. *Henryká VII Ángliká chwały.*

4. *Henryk VIII Krol Angielski.*

W Helwecyi w Bernie niektorzy przećiwni Niepokalánemu Poczęćiu Przenayświetszey Pánny/ cudá iákieś ná to zmyślali/ áż ich zmyślánia ieden wydał.

5. *Niepokaláne poczęćie Przenaśw: Panny.*

wydał. Przeto Biskup Lauzáński spráwe te sądził/ i fałßerze kazał surowo karáć; iáko piße *Surius* w dźieiách tego roku.

6. Trzęśienia źiemie w Cárogrodźie skutek.

W Cárogrodźie trzesienie źiemie wielkie poobaláło domy/ i Zamek/ gdźie skárby swoie Turczyn w pięći wieżách chował; i rury/ przez ktore z dáleká od Dunáiá do miástá wode prowádzono/ popsowáło: Morze też miedzy Cárogrodem i Pero leżące ták wysoko powstáło nád mury/ że w miástá te wpadáło: záczym w mieśćie 16 tyśiecy ludźi zginęło/ iáko piße *Surius*, co sie ná nieprzyiaćiele Krzyżá Swietego dźiało w Podwyżßenie S. Krzyżá.

7. Hiſzpáni Oran miásto obronne Maurom biorą.

W Afryce ßczesćiło sie Hißpánom z przestráchem Tremezenow. Bo po dostániu Zamku portowego/ dobyli Oránu/ máiąc z sobą Fráncißká Xymeniußá Arcybiskupá Toletańskiego/ ktory ná te Swięto woyne sumpt łożył; umowiwßy sie z Ferdynandem Krolem/ áby Oran ábo należał do Kośćiołá Toletáńskiego/ ábo/ ieśliby go Krol chćiał trzymáć/ sumpt mu nágrodźił woienny. Miásto to Oran ná gorze wysokiey murámi i báßtámi utwierdzone/ z iedney strony morze broni/ z drugiey zás rzeki i sády: Domow ma ßeść tysiecy. Po utráceniu tego miástá w krotce Bugia i Trypol Chrześćiánom sie poddał.

8. Zbici tamże znácznie Maurowie.

Gdy zás Oránu mieli dostáć Hißpáni/ imie Swietego Jakubá Pátroná powtarzáiąc / naprzod nieprzyiaćioły z gory spłoßyli/ potym ná ućiekáiące wśiedli/ zásadzki ich i ßańce rozrzućili/ drogi trupámi ich záwálili / á poimánych wiecey niż pieć tyśiecy mieli: w tey potrzebie tylko trzydźieśći Hißpánow zginęło; korzyść zá piećdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych ßácowano. Wßedßy zás do tego miástá Xymeniuß Arcybiskup/ dźięki Pánu Bogu oddawßy / Meczety ná Kośćioły poświećił. Rozeßłá sie wnet po Afryce wieść o tym zwyćięstwie Kátolickim/ záczym Tremezánie z przestráchu do krolestwá Fezzáńskiego ućiekáli; á drudzy gniewem zápaleni/ Kupcow Chrześćiáńskich w Afryce będących zábiiáli/ á Krol Tremezynow w Zamku sie zámknął. Po zwyćięstwie Xymeniuß/ gdy miedzy nim i Piotrem Náwárrem z tego żałosnym / że Arcybiskupá bárziey woysko / niż iego słucháło/ nieco záßćia było/ wroćił sie do Hißpániy/ gdźie lub wßedźie ze ćzćią przyięty/ iednák ludzką chwałą gárdźił.

9. Trzech Pogáńskich Krolow zbił Almeidá Luzytan.

W Indyi zás *Albuquercius* Almeidá o dźiewietnastu okretách sie wypráwiwßy przez kráie Kalekutskie/ spaliwßy okręty nieprzyiaćielskie/ przećiw Zabáiowi Krolowi Goeńskiemu/ ktory ná Luzytanow Sołdáná Egipskiego był przyzwał/ woyne podiął/ i miásto morskie w Dábulách wßytko wyćiął/ á korzyść zábrawßy ná okręty/ nápadł ná woysko morskie ábo *classem* Goeńskiego Krolá i dwu inßych z nim złączonych Krolow/ Kálekutskiego i Miroláńskiego/ ktorzy trzey Krole wiecey niż sto naw wielkich woiennych mieli/ ná ktorych też byli niektorzy Chrześćiánie Europeyscy zázdrośni imieniu Luzytánow. Tám Almeidá swoim sercá dodáiąc przećiw brzydkim Máhometánom/ tußąc o Boskiey pomocy/ uderzył ná owe Krole nieprzyiázne / i piękne z nich odniosł zwyćięstwo / iáko świadczy *Osorius*, przez co sie zmocniło Páństwo Chrześćiáńskie w Indyi.

10. Inße iego zwyćięstwá.

Z támtąd sie obroćił z swemi ná Melichiazow Krolíká Máhometáná; ále on o pokoy prośił poddáiąc nieprzyiázne okręty/ ktore spalono. Potym tedy Almeidá miedzy Dyum i Kocynem wßytkie mieyscá z Krolámi i Pány támecznemi pod moc Luzytáńskiego Krolá podbił; á do Kánánoru sie wroćiwßy/ Zołnierstwo Sołtáná Egipskiego częśćią powießáć/ częśćią kátowáć kazał/ czym nieco sobie sławy náráźił. A Krol Emmánuel słyßąc o złym sercu przećiw Chrześćiáństwu w Sołtanie Egipskim/ wypráwił ná pomoc swym nań do Indyi Ferdynándá Koutygná z połtorą tyśiecy Zołnierzy w pietnastu náwach ármatnych/ ktory osmego miesiącá złączywßy sie z Almeidą/ ná Krola Kálekutu uderzył/ i stołecznego miástá iego dobywßy/ spalił ie/ á niewierne tám wyćiął.

11. Almeidy śmierć.

Potym zás Almeidá wroćił sie do Luzytániy/ á pod *Promontorium bonæ spei* zwiodßy nieostrożnie bitwe z Murzynámi/ tám postrzelony umarł.

12. Prognostyk Murzyński o Fráncuzách.

Winßowáła iednák Helená Krolowa Murzyńska zwyćięstw Indyiskich Emmánuelowi; i pomoc mu swoie obiecáłá ná Sáráceny / to przydáiąc / że dáwne iest niby proroctwo w źiemi Murzyńskiey/ że

Krol

Krol z rodu Fráncuskiego idący wßytkie Sáráceny wygubi. Nád to postáłá mu część Krzyżá Swietego zá osobliwy upominek.

Rok Pańſki 1510. Iuliuſza II. 7. Maxymiliana 17.

Nástepuie wielka záwierucha przećiw Papieżowi. Alfons *Estensis* Xiąże Ferrárskie trzymáiąc od Stolice Rzymskiey lennym práwem Ferrarz/ udał sie do opieki Krolá Fráncuskiego/ i złotem ią u niego zákupił.

1. Ná Pápieżá wielka náwáłność.

Obráźił tym Papieżá / że naywyżßego Páństwá Kośćioła Rzymskiego ná totám Xiestwo nie uznáwał; i że nową dánine ná port Ferrárski włożył; nád to iż Zupy solne pod Kámáklem sobie przywłaßczył/ i przedawał; i że czynßu abo dániny czterech tyśiecy czerwonych złotych nie płaćił. Upominał go náprzod o to Papież/ i o udánie sie do Krolá Fráncuskiego/ á że ná to nie dbał/ interdykt nań włożył/ tákże woyne nań i ná Krolá Fráncuskiego podniosł/ że *Fiduciarium* ábo Wásállá Kośćiołá Rzymskiego zá pieniądze wźiął pod opiekę. A gdy Xiążeciu Ferrárskiemu woysko ná pomoc przysłał Krol Fráncuski/ Papież przednieyßych iego Wodzow wyklął/ i do Bononiy sie udał ná wypráwę woyská ná te Ferrárską woyne. Ale wiele Kárdynałow miał w tym przećiwnych/ i pieć ich od niego odiácháło do Fráncuskiego Krolá/ ktorzy sie usádźili ná to/ áby go zrzućić z Papiestwá. Miał przedtym ziazd z swemi Krol Fráncuski/ naprzod w Aureliy/ gdźie mu rádzono woyne z Pápieżem o swoie práwo/ potym w Turonie/ gdźie mu odstąpić od Papieżá swoi rádźili. Odradzał to odstepstwo i koniurácyą Fráncuzowi Ferdynánd Krol Hißpáński/ i od Ligi Fráncuskiey Cesárzá odmawiał. Ale mu owi Kárdynali spiknąwßy sie z nim/ rádźili nákazánie wálnego *Concilium*, ná ktoreby Iuliuß był pozwány i sądzony. W tym woyná wielka od Fráncuzá powstáłá ná Papieżá/ gdy był w Bononiy. Co on widząc/ chcąc sobie Bonończykow zjednáć/ podatkow ábo czynßow powinnych im połowice odpuśćił; i ták Bonończykowie sie ná obronę Papieżá zebráli/ i było ich piechoty pietnaśćie tyśiecy/ á iezdnych pięc tyśiecy. Co słyßąc Fráncuzowie/ od Bononiy odstąpili/ w nocy posławßy do Papieżá swoich/ przez ktore przeprąßáiąc go prośili / áby odstąpić wolno mogli: ná co on przyzwolił/ choćiaż lud zbroyny temu przeczył/ áby zwyćięstwá/ ktore miał w ręku/ nie opußczał; zwłaßczá iż deßczow nocnych i niedostátku w żywnośći znieść iuż Fráncuzowie nie mogli.

2. Bonończykowie Papieżá rátuią.

Nád to Papież ná te woyne miał lige z Krolem Hißpáńskim/ ná ktorego też práwo do Krolestwá Neápolitáńskiego zlał/ i z niego Fráncuzá złupił/ zwłaßczá iż *homagium* nigdy nie oddał Papieżowi/ uznawáiąc sie Wásállem; i toż krolestwo álienował/ nie dołożywßy sie Papieżá.

3. Do krolestwá Neápolitáńskiego práwo ná Hißpáná zlane.

Nád to Iuliuß odpuśćił Ferdynándowi czynß ábo dánine / ktorą miał dáć/ biorąc to krolestwo. Przybrał też sobie ná te woyne Helwetow/ i swego woyská z Weneckim złączonego Wodzem uczynił Márgrábie Mántuáńskiego. Co zás potym było/ niżey będźie.

4. Hißpan w Afryce tryumfuie.

W Afryce też woysku Ferdynándá Krolá Hißpáńskiego sie ßczesćiło. Piotr *Navarrus* Wodz iego woyská/ Bugią miásto stołeczne ná brzegu Numidyi leżące mocą wźiął; á gdy potym w pięć miesiecy Krol Bugiáński chćiał toż miásto odyskáć/ *Navarrus* wźiął mu oboz ták go zbiwßy / że iuż wiecey nie powstał/ ále z krolestwá i ze wßytkiego wyzuty wiodł prywatny żywot/ nie bez postráchu Afryki ná imie Hißpáńskiego Hetmáná i woyská/ ktore też wnet Pogáństwu Trypol wydárło.

5. Goá Indom wźięta.

W Indyi zás Alfons *Albuquercius* Wicerey dostąwßy Goi/ chćiał tám Chrześćiáńskie Páństwo umocnić/ gdźie Arábowie od dwuset lat Máhometską sektą wßytko zaráźili. Ale niektorzy zázdrośni z nim sie nie zgádząć/ i od niego odstępowáć poczęli. Słyßąc to Zábaim Krol/ z wielkim woyskiem pod Goę podstąpił/ i dostał iey/ ták iż *Albuquercius* ustąpić muśiał; ároli znowu sie wzmocniwßy/ Goę Zábáimowi wydárł/ i stołecznym Chrześćiáńskim miástem ią uczynił/ á Luzytánom tám z okrzczonemi In-

Xxx dyiskiemi

dyiskiemi niewiasty żenić sie dopuścił/ wydżieláiąc im role/ i posági rozdáiąc. Gdy tám murow popráwiano/ i Zamek wystáwiano / ná ktory wálono domy niektore; w ściankách domu iednego náleziono miedziány Krucyfix/ co było znákiem/ że tám i Wiárá Chrześciánska kiedyś przedtym i záżywánie obrázow Swietych zdawná było: iákoż tám procz Swietego Tomásza Apostolá potym Papieżowie posyłáli rożnych Zakonnikow ná rozsiewánie Ewángeliy; iáko i około tego roku przesłano niektorych Kápłánow do Krolestwá Kongo ná też zabáwe/ i oraz rzemieśniki ná wystáwiánie Kośćiołow Chrześćiáńskich.

6. Krzyż tam w rozwálinach ználeźiono.

Tego roku w Insubryi kámienny deszcz spadł: ieden kámień ważył sto i dwádzieściá funtow. We wsi Knobloch w Márgrabstwie Brándeburskim Páwel Form ukradł w nocy z Kośćiołá puszke z Nayświetszym Sakrámentem. Dwie tám były máłe Hostye poświecone. Zydowi puszke przedał; á gdy Zyd sie Hostyi domagał/ że iedne był ow złodziey połknął/ drugą z zánádrza wyiął i przedał. Kłoł ią Zyd nie raz; ále Hostya cáła záwsze byłá. Potym gdy rzekł: Jeśli tu iest Bog Chrześćiáński / niech sie ziáwi w imie Czártowskie; záraz ná trzy części rozdzielona Hostya krew po kráiách z siebie wydáłá. Przestrászony tym Zyd/ w chustke ie obwinąwszy przez miesiąc ták trzymał/ á potym dwiemá Zydom dał po iedney cząstce/ á trzecią sobie zostáwił/ ktorą gdy znowu kłoł/ krew z niey ćiekłá. Chćiał ią połknąć/ ále nie mogł: potym gdy ią w wode wrzućił/ wypłynełá: gdy w ogień/ nie paliłá sie. Włożył ią záś w chleb przáśny/ máiąc go piec; áż tám iásność dziwna/ i Hostya mu ná twarz skoczyłá. Wyiáwiło sie to; wiec tedy Brándeburczyk kazał Zydy pochwytáć/ i w Berlinie ich sądził/ ktorzy sie i do tego przyználi/ że w kilku lat/ śiedm dżieći Chrześćiáńskich pokłowszy zábili/ Tedy czterdżiestu spalono/ dwu okrzczonych śćieto/ ieden Fránćiszkánem został; a ow złodziey kleszczámi rospalonemi szárpány i spalony.

7. Deszcz kámienny.

8. Cud ná Naśw. Sákrámenćie.

Rok Pański 1511. Iuliusza II. 8. Maxymiliana 18.

Maxymilian Cesarz z Fráncuzem trzymáiąc i z odstepcámi Kárdynałmi przyzwolił ná nowe *Concilium* przećiw Iuliuszowi/ i dał do Schizmy okázyą/ rozgniewány o to ná Papieżá/ że z Wenetámi pokoy uczynił Krolom nieprzyiáznemi. We Fráncyi záś zárzucano Iuliuszowi/ że i dekretu Konstáncyeńskiego o czestych Concyliách/ i przyśiegi uczynioney przed swoią Elekcyą nie chował strony nákazánia *Concilium* wálnego po dwu lećiech. Przeto *Concilium* tám urádzono/ ktorego nákázánie sobie przywłaszczáli owi Kárdynali odszczepieńcy/ to przydáiąc/ iż go Iuliusz nie mogł nákázowáć/ że ná nim niektore iego sámego spráwy sądzić potrzebá. Wiec do Kárdynałow to należało; ktorzy że są rozdżieleni/ o támtych co przy Iuliuszu byli/ mowili/ że nie należeli do nákázowánia *Concilium* wálnego/ że z nim trzymáli/ ábo wolnośći nie mieli: iákoby tá rzecz raczey do odstepcow i kálumniátorow należáłá/ i iákoby dekret ow Konstáncyeński nie był od sámych potym Biskupow bez zgromádzenia zniesiony. I lubo Cesarz rozumiał/ żeby Posłowie byli pierwey wypráwieni do Iuliuszá/ áby było *Concilium* nákázáne według dekretu Kostáncyeńskiego; iednák tego nie uczyniono. Widząc ták szalone rády i zamysły Iuliusz / sam *Concilium* Láteránenskie nákazał / z swemi sie Kárdynałámi nárádziwszy. Owi Kárdynali Schizmátycy/ iáko *Carvaiolus*, Narboneński/ i Kusentyński/ słysząc to/ że nákazał *Concilium*, czego sie nie spodziewáli; przyználi że on má przodkowáć ábo prezydencyą mieć ná *Concilium*; iednák áby swoiey stronie zabiegli/ o mieyscu ná *Concilium* spor uczynili/ chcąc áby było ná mieyscu Krola swoiey fákcyi/ nie ná Papieskim. Napominał ich Papież przez Alexándryiskiego Biskupá/ áby sie wroćili/ Schizmy nie czyniąc w Kośćiele/ i áby *Concilium* nie nákázowáli/ ktore w Pizách náznaczáli; i groził im złożeniem z Kárdynalstwá. Dał im piećdziesiąt dni na rozmysł/ i inni ludzie pobożni toż im rádzili; i *Angelus*

1. Cesarz z odstępcámi Kárdynałámi o Concilium zámyslá.

2. Ale Papież sam ie nákazał.

Pustelnik Swiątobliwy i sławny dla niebieskich widzenia ábo áppárycyi/ pisał do Kárwáiolá Kárdynałá/ to mu gániąc: pisał i do Krolá Fráncuskiego/ áby Kośćiołá nie mieszał/ i pámietał/ iż Namiestniká Chrystusowego iáko Głowy wszytkiego Kośćiołá nikt/ á dopieroż świecka władza sądzić nie może: Iuliuszowi też oznáymił tenże Pustelnik/ że mu Bog oznáymił o przyszłym stárćiu mocy Krolá Fráncuskiego zá ten zły postepek; i że Kárwáiolus ábo sie upámieta/ ábo umrze i wyzuty bedzie z Kárdynálstwá. Wiec gdy w złośći trwáli owi Kárdynałowie/ sądownie z Kárdynalskiey godnośći i z kośćielnych *Beneficia* są złożeni; ále Kárwáiolus záraz do Pizy przyiáchał i z Fráncuzámi sie złączywszy/ lub był Hiszpan/ od nich uczyniony naywyższym ná zborzyszczu Pizáńskim Prezydentem/ ná ktorym coś niewiele Biskupow było / á przecie sie mieli zá cáły Kośćioł; á potym/ zá przykłádem idąc Bázyleensow/ urádzili támże/ iż Papież i z nim trzymáiący máią ich roskazánia słucháć. Pisał przećiwko nim ow *Angelus* Pustelnik zá Papieżem ápologetyk ábo obrone/ i *Thomas Cajetanus*, pokázuiąc/ iż żadnemu sądowi Papież nie podlega/ tylko w spráwie o Herezyą. W tym tumult miedzy Pizány i ich stroną powstał/ záczym dla przestráchu przerwáli owo zborzyszcze swoie/ i przeniesli ie do Medyolánu/ ázby sie o mieyscu inszym zgodzili z Papieżem/ iákoby poddáni Pánu mieli práwá dawáć. Ale gdy sie w Medyolánie pokazáli/ Duchowni Medyoláńscy máiąc miásto ich przyszćiem zá oszpecone/ Kośćioły pozámykáli / i owszem / że Medyolanczykom przykremi byli Francuzowie/ z ich sie mocy wybili. Co záś było/ drugi rok o tym powie.

3. Angelus pustelnik nápomina przećiwnych Papieżowi.

4. Kárdynali odstępcy złożeni z godnośći.

5. W Pizach máia zborzyszcze. Potym w Medyolánie, gdzie zle przyjęći.

Trwáłá ieszcze Ferrarska woyná. Pápież swym woyskiem wziąwszy Mutyne Ferrarskiemu Xiążeciu/ Miránduły też dobył mocą: átoli Xiąże Ferrarskie wziąwszy posiłki od Krolá Fráncuskiego/ zbił pod Giliolą woysko Papieskie/ á Bononią/ z ktorey był Papież do Ráwenny wyiachał/ Bentiwolowie zá pomocą Francuzow opánowáli/ przez niedbalstwo czyli zdráde Alidozyuszá Kardynáłá Posłá Papieskiego/ ktory gdy sie o to wymawiać Papieżowi przyiachał do Ráwenny/ zábity od Stryiecznego Papieskiego Xiążećiá Vrbiná/ ktory też dlá tego uszedł do Francuzow. Gdy Francuz wydarł Bononią Pápieżowi/ bardzo to nań Pány Chrześćiańskie urázíło/ ták iż nań uderzyć umyślili; ále go pierwey nápomnieli/ áby przestał / co źle począł. Ferdynandowi też Krolowi Hiszpańskiemu Ximeniusz Kárdynał woyne Afrykańską rozrádził / áby Kośćiołá Rzymskiego bronił. Iusz by Mutyna przyszłá byłá w rece Francuskie/ by cudownie nie byłá obroniona. Bo S. *Geminianus* Patron iey/ zaszedszy w drodze / iákoby z miástá idąc Károlowi Ambazyanowi wodzowi Francuskiemu/ spytał go / gdżieby z woyskiem ciągnął; ieśli do Mutyny/ wieksza iey moc i obrone być powiádał / niżby ią miał z swemi przemodz; i przydał iż zápewne poginą wszyscy z nim / ieśli ná nich wypádną/ co są ná obrone Mutyny. I záraz im pokazał/ áż z miástá z trąbámi/ z bebnámi/ z armatą wypadáło woysko; czym przestrászeni wszyscy ućiekáć poczeli/ ták iż ich ná przeprawie ćisnących sie sześćset utoneło/ á *Ambazianus* z przestráchu ná śmierć záchorzawszy/ spowiádał sie iednemu Dominikanowi / i owo mu widzenie powiedział; i żáłowáł / że ná Kośćioł Rzymski woyne toczył/ á przez Posłá prosił o rozwiązánie od Censur/ ktore popadł woiuiąc przećiw Papieżowi: ále niżli respons przyszedł/ umarł. Ná iego mieysce nástąpiwszy *Gasto Fuxensis*, groził Mutyenczykom/ że ich miásto miał ogniem oświećić i spalić/ skoroby sie z Ráwenny wroćił: i coś sie z tego stáło; bo drugiego roku iego zábitego pod Ráwenną ćiáło prowadzono przez Mutyne z pochodniámi zápalonemi / i ták miásto oświećił. Ná te potyczke Rawennatską gotował sie dobrze Pápież / wziąwszy lige z wielą Krolami á Raymund Kardoná Wicerey Neápolitański uczyniony był Hetmanem woyska. I ták woysko Hiszpanskie/ ktore miało iść do Afryki/ poszło do Włoch/ lub z przeszkodą do dalszych zwyćiestw w Afryce/ na ktore sie iusz były rzeczy nachyliły. bo sie iusz był poddał Kátolickiemu woysku/ i Krol Tunetanski/ i Tremezynski/ i inni tam Krolikowie.

6. Woyná Ferrarska.

7. Ná Fráncuzá biia Pánowie o Pápieżá.

8. S. Geminiánus od Mutyny Francuzow odstrászył.

9. Od Gastoná groźbá Mutynie.

10. Woysko Hiszpánskie Papieżá posiłkuie.

Luzytani w Indyi Malake bogate miasto moca wzięli; co słysząc Krol Syameński/ ktory na kraiu Indyi na wschod pánuie/ i ma dwanaście tysiecy słoniow z ktorych/ na woyne cztery tysiące są pogotowiu; Posła swego z drogiemi podarunkami do Luzytanow tychże wyprawił. Także Krolowie z za Gangesa/ Pegueński/ i Iaceński/ Posły do Albuqwercyusza wyprawili/ o przyiaźń i pokoy prosząc/ i pokazuiąc skłonność do poddania sie Emmanuelowi Krolowi. Ale Zabaimus chcąc odyskać znowu Goe/ często sie o nie kusił/ i na weściu do Insuły tameczney fortece wystawił żołnierzmi opatrzoną/ z ktorey częstemi wycieczkami/ i przeszkodą przeprawy dla żywności/ tak sie Luzytanom naprzykrzył/ że niektorzy Machometską sekte przyieli; czym sie iednak zbrzydziwszy *Machiadus* Luzytan/ Syny swe ochrzczone/ żeby od Chrystusa do Machometa sie nie udali/ zabił/ a sam od Turkow udał sie do Chrześcian/ aby ich w statku umocnił. A na nowym świecie/ gdy żeglarz rodem Hiszpan Krolikowi Kubeńskiemu radził/ aby odrzuciwszy bałwochwalstwo/ Nayświetszey Panny wzywał; miedzy Pogaństwem tym spor i bitwa sie wszczeła około mocy Czartow/ i Nayświetszey Panny/ ktora sie tak zakończyła. Zgodzili sie/ aby młodź powiązali w spak z obu stron/ i tego mieli mieć za mężnieyszego/ ktoryby z swey strony związanego/ predzey rozwiązał. Gdy trzykroć Czarta wzywał/ a darmo/ związany ieden Młodzieniaszek; drugi tylko zawołał/ Swieta MARYA ratuy mie/ był rozwiązany/ a więzy na drugiego owego padły/ tak/ że był dwoiako związany; co też i drugi raz sie stało. Tak tedy uznawszy możnieysza być Nayświetszą Panne/ iednego dnia sto i trzydzieści z Pogan Chrzest i wiare świetą przyieło.

11. Z Luzytanami pokoiu pragną Krolowie Indyiscy.

12. Zabaimus przykry Luzytanom.

13. Spor u Pogaństwa o mocy Nayśw: Panny.

Na wschodnim Państwie *Selimus* Carem został/ Oyca złożywszy z Państwa iuż lat 76. maiącego/ ktorego przez Żyda trucizną zabił/ łakomiąc sie u niego na wielkie skarby pełne złota i drogich kamieni. Zabił potym i dwu Braci/ także pięci ich Synow/ mowiąc/ iż niemiał milszey rzeczy/ iako państwo bez boiaźni od swych pokrewnych/ i że sam panuie. Nawet zabił i Mustafa Basze/ ktory mu do Cesarstwa naybardziey dopomogł. Tym iednak okrucieństwem w taką sie nienawiść u wszytkich podał/ że na niego poyrzeć sie lekano.

14. Selym Oyca zniosł a sam Carem został. Okrutny.

W Auszpurgu przed Maximiliana Cesarza przywiedziono takiego obżerce/ ktory oraz surowe ciele/ abo owce niewarzoną ziadł/ a ieszcze dość niemiał.

15. Obżerca.

Z Wilna od Polakow i Litwy Helena Moskiewka Żona przeszłego Krola Polskiego Alexandra po cichu sie do Moskwy wybierała/ gdzie iuż z skarbami przesłała była niektorych Moskwicinow sobie usługuiących: ale gdy iey zamysłow postrzeżono/ zatrzymana/ lub z iey furyą.

16. Moskiewka z skarbami chce umknąć z Polski.

Rok Pański 1512. Iuliusza II. 9. Maxymiliana 19.

Gdy sie Francuzowie do Medyolanu przenieśli z swoim zborzyszczem i z Bernardem Karwaialem Kardynałem/ ktorego naczyniem Czartowskim zowie *Baselius*; oszukali sie czekaiąc Posłow Cesarskich. Bo Cesarz przez Ferdynanda Krola Hiszpańskiego odwiedziony od tego/ aby imienia swego społkowaniem z schizmatykami nieszpecił. Przeto za tegoż Krola powodem raczey posły swoie/ ktore na *Concilium* abo Zborzysze Pizańskie do Medyolanu był wyprawił/ z drogi rewokował/ i do Papieża sie z Hiszpanem i Anglikiem przyłączył. Iednak Schizmatycy swoie *Concilium* mieli/ grożąc Papieżowi złożeniem z Stolice: a że ich dzieie i schadzki odszczepieńskie uczonym pisaniem prześladował Kaietan/ ktory potym był Kardynałem/ sprawili to/ aby iego pisma Krol Francuski palić kazał. Gdy zaś tegoż Krola Ferdynad Krol Hiszpański przez Posła łagodnie strofował o to/ że sie obrony Schizmatykow podiął/ on odpowiedział/ iż tylko chciał ten Synod iak Komedyą mieć na żart/ żeby na swoie strone Papieża przeciągnął. Kroli na tey

1. Cesarz się od Schizmatykow Kardynałow odłączył.

2. Przecię oni swoie zborzyszcze mieli w Medyolanie.

3. Krol Francuski przy tych Schizmatykach.

na tey Komedyi śmieli Schizmatycy dekret uczynić/ Papieżowi odeymuiąc rządy Kościelne/ a sobie ie przywłaszczaiąc/ i nań zwalaiąc/ że dał okazyą potyczce pod Rawenną/ na ktorey tak wiele krwi Chrześciańskiey przelano; aż to Zborzysze zerwali Helwetowie od Kardynała Seduńskiego pobudzeni/ ktorzy odszczepience one przestraszyli. *Concilium* iednak Lateraneńskie nie mogło sie dnia naznaczonego/ to iest 19. dnia Kwietnia począć dla świeżey klęski pod Rawenną. Bo *Gasto Fuxensis* po zburzeniu Bryxyi/ gdzie ludu na czternaście tysiecy zabito/ i dzieciom nie przepuszczaiąc/ z wielkim woyskiem stanąwszy/ gdy Rawenny nie mogł tak pretko dostać; na woysko Hiszpańskie/ ktore wiodł Raymund Kardona wodz Papieski/ w same wielkonocną Niedziele uderzył/ i zbił dwanaście tysiecy Hiszpanow/ i wiele zacnych tam poimano/ iako i Kardynała *Medices* Posła Papieskiego; lub też tam Francuzow siedm tysiecy trupem legło/ i sam *Fuxensis* raniony/ i insi iego wodzowie i przednieysza cześć woyska Francuskiego zbita. To gdy do Rzymu zaszło/ radzono Papieżowi galerami uchodzić/ ale on raczey strone swoie chciał pokrzepić przeciw Francuzom; a w tym od Krola Francuskiego kondycye pokoiu ieszcze przed bitwą tą tak krwawą dane przyszły/ w ktorych obiecał Bononią oddać Papieżowi i Flaminią/ i czynsz należyty/ i solą w Xiestwie Ferrarskim niekupczyć/ i znieść *Concilium* Pizańskie; byle Papież z nim pokoy uczynił/ i Xiąże Ferrarskie od censur uwolnił/ a do praw dawnych przywrocił/ iako i Bentiwolow; nad to/ byle Kardynałow owych swych odstępcow/ ktorzy na Zborzyszczu Pizańskim byli/ do pierwszey godności wrocił. Ociągał sie trochę na to Papież/ ale przecie za poradą Kardynałow przyzwolił/ byle Krol Francuski ten pokoy potwierdził po owey bitwie zwycięskiey. co nie zaraz było. Po przewłoce nie iakiey zaczeło sie iuż *Concilium* Laterańskie trzeciego dnia Maia/ na ktorym siedział i przodkował sam *Iulius* Papież; i było szesnaście Kardynałow/ a Biskupow ośmdziesiąt i trzy/ nad to Generałowie Zakonow/ Posłowie od Krolow/ i Panowie insi/ a ludu na piećdziesiąt tysiecy. Naprzod po zwyczaynym zaczęciu/ przyczyny Synodu walnego przełożone; to iest że dla zagaszenia Herezyi powstaiącey/ na poprawę obyczaiow i Kościelney karności/ na uśmierzenie woyn domowych/ i na wyprawę przeciw Turkom iest zgromadzony/ przeciwko ktorym też Arcybiskup Spalateński *Bernardinus Zanus* miał przemowę gorącą.

4. Helwetowie zerwali to zborzysze.

5. Klęska Hiszpańska pod Rawenną od Francuzow.

6. Concilium Laterańskie się poczęło.

Na wtorey sessyi list od Krola Angielskiego czytany przeciw Schizmatykom choćby Krolom i Kardynałom: także od Krola Hiszpańskiego Ferdynanda/ ktory przez swego Posła niezbożność Schizmatykow potępiał; zaczym sprawy *Concilium* Pizańskiego potępione/ tak/ że Schizmatycy nic na to niepiśneli/ przyznawaiąc/ że dwoie *Concilia* oraz być nie mogą/ a na Rzymskim bardziey sie cały Kościoł wydaie/ na ktorym iuż było nad sto Biskupow z Papieżem/ a ieszcze na ziazd inszych Biskupow z kraiow połnocnych odłożona była trzecia sessya do iesieni; do czego wiodł oracyą swoią Thomas *de Vio* Dominikan/ i do łaskawości nakłaniał Papieża ku tym/ co pobłądzili. Staneli potym na trzecią Sessyą Posłowie z Niemiec/ z Kastellej/ z Arragoniy/ z Sardyny/ Sycyliy/ Angliy/ Daniy/ Norwegiy/ Szkocyi/ z Wegier/ nie bez zawstydzenia Schizmatikow.

7. Listy od Krolow na Concilium. i Posłow wiele.

Na Francuzow zaś znowu zebrawszy woysko Papież/ w ktorym miał Szwaycarow dwadzieścia i cztery tysiące/ od Wenetow około ośmi tysiecy; naprzod im Rawenne odebrał z Zamkiem/ gdzie sie musieli poddać; potym Bononią/ Kremonę i Bergomę/ z a Francuzowie nieśmieli sie pokazać Papieskiemu woysku/ ale za *Alpes* uciekać musieli utraciwszy działa/ i wdorywczą znacznie rażeni/ a Krol ich od Papieża wyklety. Przybyło zatym Posłow na *Concilium* z miast odebranych/ iako od Bonończykow/ Parmeńczykow/ Placentynow/ Regiensow: Kardynał też *Medices* Poseł Papieski pod Rawenną poimany/ gdy go Francuzowie z sobą do Francyi uwodzili/ za sprawą sługi swego/ ktory ręce Francuzowi konia Kardynalskiego uzdę trzymaiącemu uciął/ wybawiony/ uszedł do Mantuy/ ktory był potym Papieżem.

8. Woysku Papieskiemu się szczęści.

9. Xiążę Ferrárskie Papieżá przeprasza.

piezem. Alfons też Xiąże Ferrarskie/ dla ktorego woyne Papież ná Krolá Fráncuskiego podiął/ widząc rzeczy źle nákłonione/ á boiąc sie pozbyć Xięstwá/ ziáchał do Rzymu ná przeproszenie Pápieżá; gdźie upádáiącego do nog swych Pápież mile przyiął/ te mu też łáskę czyniąc/ że go nie przed drzwiámi Kośćiołá S. Piotrá/ ále w Konsystorzu Kárdynalskim od censur kośćielnych uwolnił: kazał mu iednák/ áby Ferrarz oddał/ á Páństwo Arestyńskie ábo *Comitatum* mu obiecał z czynszem dwudźiestu tyśiecy; lecz on ćicho z Rzymu wyiáchał/ i od Kolumny do Xięstwá Ferrarskiego wprowádzony/ i tam pieknie przyięty/ *Rhegium* sobie podbił.

10. Krol Náwarski wyzuty z krolestwá od Hiszpáná.

Niemiał tego szczęśćiá Jan *Alebretensis* Krol Náwarski wyzuty od Hiszpáná z Krolestwá; bo Francuskie woysko chcąc go ná Krolestwo przywroćić nie wskorało/ ále od Pompelony oblężeniá Hiszpáni ich rosproszyli.

11. Swiętokradzcá skarány.

Był w ich woysku Niemiec ieden/ ktory wpadszy do Kośćioła/ porwał puszkę srebrną/ wysypawszy z niey ná Ołtarz Naswiętszy Sákráment; o co gdy mu ktorás Niewiástá pomstą Boską groźiłá/ on z śmiechem rzekł: Bog to Hiszpański/ nie Niemiecki. ále pomstá Boża nań przyspiáłá; bo iák Judasz rospększy sie zginął.

12. Zborzysczcze Pizańskie do Lugdunu przeniesione.

Ná *Concilium* Láteráneńskie trzech Posłow do Rzymu od Jáná Krolá Dániy i Norwegiy przyiáchało/ przez ktorych Krol ten Juliuszá zá Pápieżá znáiąc/ wyznał/ że to *Concilium* od niego nákazáne przyimuie/ i że niechćiał/ lub proszony/ przystáć do Zborzyszczá Pizańskiego/ ktore sie iuż było przeniosło do Lugdunu: tákże o Szkocyi oznaymił/ że stoi przy Stolicy Apostolskiey.

13. Cesarski zákaz przećiw Fráncuzom.

Cesarz też/ ktory od tego odszczepieńskiego Zborzyszczá był odstąpił/ pod gárłem zákazał/ áby nikt pod Fráncuzem żołdu nie wiodł/ áni mu pomocy dawał. Czego że ieden *Comes* nieusłuchał/ ze wszytkiego wyzuty/ á dobrá iego Pánowie rozszarpáli; i gdy potym o łáskę záchodźił u Cesarzá/ nic nie spráwił.

14. Zbor Pizáński potępiony.

Posłá też swego Cesárz do Papieżá dla odnowieniá zgody wysłał ná trzećią sessyą/ ná ktorey było Biskupow sto i dwádźieśćiá/ listy też do Kárdynałow Schizmatikow przedtym od siebie dáne o nákazániu Synodu kassował/ i ich Synod potępił przez Posła swego Biskupá.

Ná Francyą Interdikt.

Zátym na Francyą dla Schizmy interdykt wydány/ oprocz Brytanniy mnieyszey/ ktorą lubo Ludwik Krol wźiął z Anną Zoną swoią/ iednák oná z płáczem go prośiłá/ áby odszczepieństwá tego zániechał/ iż sie dla tego niespodźiewáła szczęśliwego płodu/ i żyćiá dalszego. J ták sie stało: bo Syná zrodźiłá/ ktory po chrzćie záraz umárł.

15. Pragmatica Sanctio Francuska potępiona.

Ná czwartey sessyi Xiąże Weneckie przy *Concilium* stánął/ odrzucáiąc Pizański Synod. Ná teyże sessyi/ Ludwiká XI. potępioná od wszytkich *Pragmatica Sanctio* iáko niesłuszná/ i práwom Stolice przećiwná.

16. Polacy Turkow biią.

W Polszcze byłá Koronacyá Zony Zygmunta Krolá/ kiedy wpádło dwádźieśćiá i pięć tyśiecy Tatárow Perekopskich do Wołyniá/ Polácy wnet sie zebráwszy uderzyli ná nich/ i plonu im szesnáśćie tyśiecy odbili; dopiero i ći sámi poimáni/ skoro z więzow od nászych są uwolnieni/ czym kto mogł/ ná Tatárow bili i onych rosproszyli.

17. Rozruchy Moskiewskie.

Potym rozruchy Moskiewskie nástąpiły/ ktorych przyczynę kłádą niektorzy ná Cesárzá/ ktory o Prusy sie upomináiąc/ miał zá złe/ że mu ná to Zygmunt przykro odpowiedźiał; i że niechćiał Krol Corki Philippá Krolá Hiszpańskiego poiąć/ ále Xiężnę Siedmigrodzką Bárbárę poiął. Dla tego sie Polscy Posłowie ná *Concilium* Láterańskim uskarżali przed Juliuszem i *Patres Concilij* ná Cesarzá.

18. Moluccæ Insulæ ználeźione.

Tych czásow *Moluccæ Insulæ* przedtym nieznáiome ználeźione od Antoniego Abreusá i innych z nim Kupcow/ ktorzy záraz tam kolumny ábo słupy z Krzyżem swiętym wystáwili. obfićie tám sie goźdźiki i muszkátowe drzewa rodzą.

19. Luzytánow powagá u Pogáńskich Krolow.

Szerzyłá sie sławá woysk Chrześćiáńskich w Jndyi; dla tego Zámoryn Krol Kalekutu prośił o pokoy Albuqwercyuszá/ i mieysce mu náznáczył ná Zámek przy Kálekućie. Tákże Krol Maldiwarow poddał sie Krolowi Luzytańskiemu; á Car Abyssyński przez Posłá prośił go o przymierze.

Rok Pański 1513. Leona X. 1. Maxymiliana 20.

1. Dekret ná swiętokupstwo w obieraniu.

Juliusz Papież záchorzáwszy bardzo/ Biskupá Ostyeńskiego zá Prezydentá *Concilium* Láterańskiego ná przyszłą Sessyą náznáczył/ ná ktorey było Biskupow sto trzydźieśći i pięć; gdźie kázał nástąpić ná obránych choć i ná Papiestwo przez Swiętokupstwo: i był tam dekret potwierdzony przed śiedmią lát wydány/ w ktorym odeymuią tákim Papiestwo/ i Kárdynałom ćieszkie karánie naznáczono.

2. Juliusz Papież umiera.

W tym Juliusz co raz to sie gorzey máiąc/ przed śmierćią po przyięćiu Sákrámentow Swiętych/ zwoławszy Kárdynałow/ rzekł im/ że do nich tylko nie do *Concilium* należáło obieránie Pápieżá po iego śmierći/ áni do Schizmatikow Kardynáłow/ ktorym lub odpuszczał iáko Katolik; ále iáko Sędźiá według praw karać ich kázał. Ná ostátek rzekszy/ że ná Pápiestwie ták wiele prac ćieszkich i frasunkow podiął/ że sie Męczeństwu rownać mogą/ duchá Bogu oddał/ máiąc lat więcey niż śiedmdźieśiąt. Woyny mu niektorzy zárzucáią/ że sie niemi bardzo báwił: ále dość ná tym/ że słusznie i spráwiedliwie ie podnośił/ chcąc dobrá kośćielne odyskáć/ w czym go też broni Bellármin Kardynał.

3. Leo X. Papieżem.

Wakowáłá po nim Stolicá dni ośmnáśćie; aż obrány Pápieżem Jan *Medices* Florenczyk Kardynał/ máiąc lat 37/ názwány Leo dźieśiąty; áczby według tego/ co má Báronius w Roku 963/ miałby ráczey być zwány Leonem dźiewiątym. Záżywał przy swoich herbách tych słow: *Ad Dominum cum tribularer, clamavi, & exaudivit me:* Gdym do Paná wołał w utrapieniu/ wysłuchał mię. Wiáchał do Láteránu z pompą przed szostą sessyą/ tegosz dniá/ ktorego przed rokiem był poimány ná woynie pod Ráwenną; i ná tymże koniu tu wieżdżał/ á wędźidłá koniowi iego trzymał Xiążę Ferrarskie/ Xiążę Vrbinu/ Xiążę Kámerynu/ i *Laurentius de Medicis* iego Pokrewny. Potym przy nim ná *Concilium* obmyślano o popráwie obyczáiow w Rzymie/ i Chrześćiáństwie/ o uspokoieniu Chrześćiáństwá/ i z niesieniu odszczepieństwá z Kośćioła.

4. Polscy Posłowie ná Concilium.

5. Tytuł Legati Nati Arcyb: Gnieźnieńskiego.

W tym przybyli Posłowie od Zygmuntá Krola Polskiego ná *Concilium* i ná oddánie posłuszeństwá Leonowi/ do ktorego miał mowę Jan Łaski Arcybiskup Gnieźnieński/ ktory też tytuł *Legati Nati* przywiozł z tego *Concilium* ná záwsze potym; bo przedtym samemu tylko Henrykowi Kietlickiemu Innocenty trzeći dał ten tytuł/ i áby w niebytności Nuncyuszá Apostolskiego Krzyż przed nim noszono; iáko wywodźi Mikołay Ruszkowski Opat Parádyski przećiw Kromerowi.

6. Kárdynáli Schizmátycy upámiętáli się.

Owi też Schizmatycy Pseudokárdynáli upámiętáli sie/ i list ich czytány ná *Concilium*/ gdźie i swoy błąd uználi/ i *Concilium* Láteráńskie iáko práwdźiwe przyięli/ tákże Pápieżowi sie unizyli; zá co Oycowie zgromadzeni Bogá błogosłáwili. W kilká dni *Bernardinus Carvaialus* i *Sanseverinas* do Leoná sie pokornie událi; á gdy sie Papież náradzał/ czy im Kárdynalstwo przywroćić/ przeczyli temu Posłowie Cesárscy i Hiszpańscy z niektoremi Kárdynałami/ i Papieżowi ták złego przykłádu nie rádźili/ chwaląc Juliuszá wtorego/ ktory przed śmierćią iuż/ karać ich według praw kazał.

Przywroceni do Kárdynalstwá.

Atoli Leo wolał łáskáwośćią *Concilium* Pizáńskie zágáśić/ i Krolá Francuskiego zá niemi sie przyczyniáiącego nie rozżarzać. Byli tedy od Censur uwolnieni i do Kárdynalstwá przywroceni; iednák im zá pokutę kazał raz w mieśiąc pośćić; á ieśliby złe zdrowie niedopuśćiło/ dwá Kośćioły nabożnie náwiedźić; ktora Papieska przećiwko nim łaská miástu do wesołych triumfow pochop dáłá.

7. Vstáło Pizáńskie zborzyszcze.

J ták ostátek owego Pizáńskiego Zborzyszczá nigdźie sie ostáć nie mogąc/ w Lugdunie zgasło; i Protonotarz iego Opát Subástenski pokornie sie do Leoná udał/ i łáskawego doznał.

8. Pod Nowáryą zbići Fráncuzowie.

Pod Nowaryą we Włoszech Helwety ábo Szwaycárowie Fráncuzow zbili/ ktorzy oblegszy Nowáryą/ iuż byli mury tam obalili/ ále nie śmieli tam wniść do Helwetow. Oni tedy wypadszy/ wstępnym boiem sie z Fráncuzá-

mi bitwe/ dźieśieć tyśiecy ich znieśli/ á Helwetow tylko połtorá tyśiocá upadło; i zá tym Fráncuzowie ze Włoch wyiáchali.

9. Krol Fráncuſki do pokoiu nákłoniony.

W tym Krol Fráncuſki poczoł śie nákłaniác do pokoiu z Kośćiołem; náprzod że ná śie ták wiele Páńſtw obroconych widźiał. Bo i Pápież z Helwetámi/ i Sforcyá Xiożę Medyoláńſkie z Hiſzpány/ i Krol Angielſki Henryk oſmy ná Fráncuzow wypędzenie ze Włoch śie uſádźili; i Anglik Tornák i Tarwáne ich miáſto wźioł/ i Fráncuzow ná pomoc idocych zbił/ i Krolá Szockiego Iakubá z Fráncuzem złoczonego woyſko znioſł/ gdźie też i ſam Krol Iakub zginoł. Nad to Helwetowie mu w Burgundyo wpádli/ i do Diwionu potężnie ßturmowáli; á Ceſarz z Belgium miał wpáść do Fráncyi. Nád to widzoc Ludwik Krol że śie Kárdynáli Pizáńſcy do Pápieżá obroćili/ i ſámi Fráncuzowie to odßczepieńſkie Zborzyßcze gánili; przez Poſły ſwoie Pápieżowi poſłußeńſtwo oddał/ i Pizáńſki Synod potępił/ i Schizmátyki z Lugdunu wygnáć obiecał/ á Biſkupy ſwe ná *Concilium* przyſłáć. I przyięte iego poſelſtwo/ i wymowki odwłoki iego.

10. Błędy o ludzkiey duſzy potępione.

Rozśiewáno w ten czás błędy o dußách ludzkich. Bo niektorzy śmiertelnemi ie być trzymáli i náuczáli/ drudzy iedne duße we wßytkich ludźiách kłádli zrodzone: to ſwoie zdánie lub według Filozofii fałßywe/ ále według Teologij prawdźiwe być mieniąc. Ale *Concilium* powßechne zábiegło tym błędom/ i dawną náukę Kátolicką potwierdźiło o nieśmiertelnośći duß ludzkich/ i że w káżdym człowieku ieſt inßá od Bogá ſtworzona/ i w ćiáło ludzkie wlána.

11. Selim ná Chrześćiány przyſięgł.

Selym Ceſarz Turecki ná znieśienie Wiáry Chrześćiáńſkiey obowiozał śie/ i w Węgrzech iuß wiele miáſt opánował/ iáko i w Kroácyi i Dalmácyi Zamki niektore. Przeto Leo Pápież zgromadząć woyſko pod Krzyż święty kázał/ popiſuiocym śie ná nie odpuſty náznáczáiąc; i iuß byłá ligá ábo związek uczyniony Niemcow/ Polakow/ i Węgrow ná Turki/ lub potym uſtał.

12. Polacy Moſkwę zbili.

Bázyli też Cár Moſkiewſki woynę znowu ná Polákow podnioſł: wyßedł z woyſkiem przećiw niemu Zygmunt Krol/ i w Wigilio wßyſtkich SS. zbił ná trzydźieśći tyśiecy Moſkwy. Pápież to ſłyßąc chćiał Polákow z Moſkwo pogodźić/ i do iednośći z Kośćiołem io przywieść/ á z Pány Chrześćiány ná Turkow złoczyć.

13. Krol Iawy zbity od Luzytánow.

W Indyi ná Luzytánow Krol Iáwy wiekßey/ Máchometan/ wygotowáwßy flotę z wielą dźiał i dwunáſto tyśiecy żołnierſtwá zmowiwßy śię z Máláceńſkim miáſtem opánowánym od Luzytánow/ uderzył; ále Pan Bog Luzytánom poßczęśćił/ że go zbili/ i oraz Krolá Bintánu/ ktory zdrádo był doſtał Zamku w Máláce.

14. Morze Erythreyſkie opánowáli ciß Luzytáni.

Ciß Luzytáni Erythreyſkiego morzá Pánami zoſtáli/ co było ná wielko pomoc Ethyopij ábo Abiſſynom od Maurow zewßąd obtoczonym/ ktorzy też wielko część Kroleſtwá Abiſſyńſkiego opánowáli byli. Gdy tedy przez morze Erythreyſkie *Albuquercius* do tey ſtrony przypłynoł/ ktora byłá ku Abiſſynom wiárę Chrześćiáńſko od wielu lat zátrzymuiocym/ Krzyż purpurowy iáſnośćio otoczony obaczył/ i záraz z ſwemi poklęknowßy/ Krzyż święty przywitał iáko ſwoich zwyćięſtw godło i prognoſtyk.

15 Ameryki nowe kráiny podbite.

W Ameryce też nowe kráiny i ludźie náleźieni od Hiſzpánow/ gdźie śie był *Vaſcus Nunnez* wypráwił ze ſtem i dźiewięćdźieśiot żołnierzmi/ i łácno tám Pogáńſtwo zwoiował i podbił. Bo gdy náße ſtrzelbę obaczyło/ rozumiáło/ że Pioruny w rękách noßo.

16. Strzelbá zá piorun u Pogánow.

A że tám u Krolika Quáreqwámiyſkiego brzydki grzech przećiw przyrodzeniu pánował; ná obrzydzenie iego pſy wśćiekłe nań wypuśćił Nunnez/ o ktory też grzech/ iáko ſámi wyznawáli/ częſto pioruny ná nich biły.

Rok Páńſki 1514. Leona X. 2. Maxymiliana 21.

Ná Conci-

1. Poſłowie Luzytáńſcy ná Concilium.

Ná *Concilium* Láteráńſkie Poſłowie Emmánuelá Krolá Luzytáńſkiego przyiácháli ná oddánie poſłußeńſtwá Námieſtnikowi Chryſtuſowemu od niego/ i podárunkow niezwyczáynych z Indyi ná znák tám otrzymánych z Pogáńſtwá zwyćięſtw. Pápież temuß Krolowi rożo złoto przeſłał i miecz/ i czápkę bogáto poświęcono.

2. Biſkupi Fráncuſcy

We Fráncyi Biſkupi potępili *Concilium* Pizáńſkie/ á do Leoná śie i do *Concilium* Láteráńſkiego obroćili/ proßoc o znieśienie z nich cenſur Kośćielnych. Przyioł ich i rozgrzeßył Leo/ i ná przyßło ſeſſyo przyść im kázał. Tám nabożeńſtwo z odpuſtem nákázáne dla obmyślenia pokoiu między Pány/ iż przez te woyny domowe w Chrześćiáńſtwie liczono ludźi zábitych woiuiocych około pięćkroć ſtá tyśiecy. Potym kárność Kośćielna między Duchownemi i Kárdynałmi obwárowána.

3. Do Máronitow Poſłowie Pápieſcy

Do Máronitow w Kráy Południowy Leo Pápież wyſłał Fránciſzkánow/ i liſty do ich Pátryárchy/ áby go Wiáry Rzymſkiey náuczáli. Pytáli tedy Máronitow/ iáko Pátryárchę ſwego obieráio; iákie ceremonie máio i formy ábo ſłowá w ſpráwowániu Sákrámentow.

Mile przyięći.

Pátryárchá záś ich mile przyioł liſty od Pápieżá/ i ná głowę ſwoię kładł ie ná znák czći ku Stolicy Apoſtolſkiey. W Bierzmowániu záżywał do Krzyżmá według dáwnych błędow Ormiáńſkich rożnych wonnych rzeczy ábo *aromata*, ktore tám mießał z niewiádomośći. Przeto go Pápież náuczył tylko z Balſámu i Oliwy Krzyżmo czynić; tákże áby ná Chrzeſt dźieći/ czterdźieſtego dniá nie czekał. Náuczył go i o inßych Sákrámentách/ o Kommunij Wielkonocney/ przodkowániu Kośćiołá Rzymſkiego/ o Czyſcu i Ráiu; ktore náuki mile przyioł i przez Poſłá oddał mu poſłußeńſtwo ná tym *Concilium*

4. Selimá z Perſámi woyná.

Selym Cár Turecki chćiał pod czás *Concilium* tegoß do Ziemi Włoſkiey wtárgnoć i zburzyć io; ále mu przeßkodźił Iſmael Sophim Krol Perſki/ ktory wpadł w Tureckie Páńſtwo/ przeſławßy przed ſobo Hetmáná ſwego Vſtáoglá z kilkodźieśiot tyśiocámi Perſow. Atoli Turczyn z niemi bitwę zwiodßy/ i konie ich/ niezwyczáynym im z dźiał hukiem przeſtráßywßy/ zbił Perſow dwádźieśćiá tyśiecy/ i rzeczy im zábrał; lub bárdźiey od nich Turcy rázeni/ bo ich tám trupem pádło piećdźieśiot tyśiecy; ále ſtołecznego miáſtá Armenij Turczyn doſtał. Po tym záś zwyćięſtwie/ w Tárwizyum Turkow miáſtá broniocych wyćięto/ i ná zábićie ſámego Selymá/ w iego námiećie záſádzká byłá/ lub iey ußedł.

5. Zámyſły Pápieſkie ná Turká.

Leo Pápież Pány Chrześćiáńſkie pogodźić uśiłował/ áby ich śiły ná Turká obrocone były. I doßłá zgodá między Krolem Polſkim i Węgierſkim; tákże między Fráncuzem i Anglikiem: zátym Leo Krolowi Węgierſkiemu/ iesliby śię ná Turkow udał/ obiecował ná woynę dawáć co rok piećdźieśiot tyśiecy czerwonych złotych: á iesliby tylko ſwych miáſt bronił/ nie ná Tureckie uderzył/ tylko dwádźieśćiá tyśiecy.

6. Węgierſka rebellia.

Ale w Węgrzech rebellia śię wßczełá poddánych przećiwko Pánom/ ktorych/ obráwßy ſobie wodzá Ierzego Sychelá/ zábiiáli; náwet Biſkupá w mieśćie Cynádium i Xięży męczyli; áż Ian Woiewodá Siedmigrodzki wodza ich poimał i kátowáć kázał/ á woyſko znioſł ſwawolne.

7. Moſkwę Polacy znowu zbili.

Moſkwićin po ſwey przeßłoroczney porażce od Polákow/ woyſko nowe zebrał/ i Smoleńſki Zámek obległ/ ktorego zdrádo dobył. Ale Polácy znioßy pierwße Moſkiewſkie chorogwie/ ná nich wßyſtkich przez Dniepr dźiwnie przeprawiwßy śię/ w dźień Národzenia Nayświętßey Pánny czterdźieśći tyśiecy ich znieśli/ cztery tyśiące poimáli/ i trzechſet znácznych; á z Polákow tylko czterechſet niedoſtawáło. Potym ná odyſkánie Zámku Smoleńſkiego Zygmunt Krol woyſko wypráwił; ále źimá obleżeniu przeßkodźiłá: Tátárow też ná Moſkwę námowił/ że wpádli do nich/ i z ták wielko korzyśćio i plonem śię wroćili/ iáko niepomnio.

8. Abiſſyni, ábo Murzynowie wſchodni.

Do Liſbony przyiáchał do Emmánuelá Krolá Luzytáńſkiego Poſeł Dáwidá Krolá Abiſſynow ábo Murzynow Wſchodnich dla złoczenia śię z nim przećiw Máchometánom. Ci Abiſſyni trzymáli obrzezánie tylko dla Pátryárchow przykłádu/ á niemowlętkom dawáli Sákráment Ćiáłá Páń-

Kyy ſkiego:

skiego: Xieżá u nich choć się żenią/ iednák po śmierći iedney żony/ nie biorą iusz inszey; á Mniszy u nich bezżenny záwsze żywot prowádzą/ ktorych też czczą bárdzo Abissyni.

9. *Vbogich ukrzywdzenie dziwnie skaráne.*

O Synu Krolá Abissyńskiego tu piękną rzecz przypomnię/ i pomstę Boską nád ukrzywdzáiącymi ubozsze. Dwá Pánowie zá dźikim wieprzem goniąc ná łowach/ zboże ubogiemu człowiekowi náprzod nie co wydeptáli/ potym nárzekániem owego człowieká záiuszeni/ wszytko mu pole i zboże ztretowáli. Słysząc to Syn Krolewski/ z gniewem to odniesie do Rodźicá/ przydáiąc/ iż Krolestwá stáć nie mogą/ gdźie ubogich úćiskáią. Krol tą ubogich obroną Synowską ućieszony/ rzekł do niego: Podobá mi się ten twoy affekt i zlitowánie się nád ubogiemi: tuszę że iákoś ty im przychylny/ tákim ku sobie Bogá doznasz. Przeto dozwalám ći te spráwę sądźić; iáko według słuszności osądźisz/ niech ták będźie. On pryncypałow owey szkody ná gardło osądźił; á towárzyszom ich nákazał/ we czwornásob szkodę nágrodźić. A gdy się zá niemi niektorzy przyczyniáli/ náwet i sám ubogi uszkodzony; tym bárdźiey Krolewic stawał przy swym dekrećie/ że wiedźiał/ iż to ná ubogim pokrewni obwinionych wymogli. Krol widząc Syná státecznie przy dekrećie stoiącego/ żeby to surowością od siebie Pánow nie odráźił/ kazał/ áby pokryiomu więźniom dopuszczono wyść z więźienia. Co gdy się stáło/ á Syn milcząc/ gniew swoy pokrywał; Spráwiedliwość Boska ná zbiegow owych lwice wypuśćiłá/ ktora ich ná oweyże roli/ ktorą byli ze zbożem stretowáli/ pożárłá.

10. *W Ameryce pięć Biskupstw.*

W Ameryce ták się rozszerzáłá Wiárá Kátolicka/ że pięć Biskupstwá tam zá Leoná tego Papieżá fundowáne. Nowe też Prowincye tam náleźli Hiszpani/ Vráte i Báragwe Kráine Páryi.

Rok Páński 1515. Leona X. 3. Maxymiliana 22.

1. Montes pietatis *pochwalone.*

NA Sessyi dźiesiątey *Concilium* Láterάneńskiego obronione od lichwy *Montes pietatis* przez dekret Leoná Pápieżá/ że się godźiło bez lichwy nád to/ co z nich komu pożyczono/ bráć nie co/ ná zápłátę tym/ ktorzy ich pilnuią i niemi záwiáduią.

2. *Krolá Francuskiego śmierć.*

W tym Ludwik Krol Francuski po zgodźie z Krolem Angielskim uczynioney/ tego Siostrę poiąwszy umárł/ trzećiego mieśiącá bez potomstwá. To w nim osobliwie chwalono/ że pospolstwu krzywdy czynić nie dopuśćił; dlá czego Oycem ich był zwány. Mawiał też/ iż nic bárdźiey nieprzystoi mądremu Krolowi/ iák hoyność. Po nim ná krolestwo nástąpił *Franciscus Valesius* Xiążę Engolismu/ tego nayblizszy krewny/ ktory się też pisał Xiążęćiem Medyolánskim/ zátym tego też Pánstwá affektowáł/ i chćiał Insubryą odyskáć; ále mu się w tym sprzećiwił Pápież z Cesárzem i z Krolem Hiszpánskim/ i z Maxymiliánem Márya Xiążęćiem Medyolánskim i z Helwetámi. Tu iusz nowe rozruchy.

3. *Nowe rozruchy Włoskie od Francuzow*

Bo że *Adurnij* od Medyolanczykow posiłkowáni przećiw Fregosom u Genuenczykow pánuiącym woyne podnieśli; Xiążę Genueńskie *Fregosus* złamawszy wiárę Papieżowi/ że się/ tylko zá wiedzą iego/ niemiáł z Francuzámi náradzáć/ Xiążęćia Genueńskiego tytułu Francuzowi ustąpił. Máiąc tedy iusz Genue Krol Francuski/ woysko do Włoch wypráwił/ chcąc Parmę i Plácencyą Pápieżowi odebráć/ á *Rhegium* i Mutyny dlá Xiążęćia Ferrárskiego Kolligata swego dostáć. Wypráwił przećiw Fráncuzowi Pápież dlá zábronienia mu przeyśćia przez *Alpes*, Prospera Kolumnę z połtorą tyśiącá iazdy; ále go zdrádą Francuzowie poráźili/ i Helwetow przeyśćia im broniących oszukáli/ inszą się drogą udawszy.

4. *Helwetowie Papiescy Francuzom silni.*

Jednák ćisz Helweći trzy mile od Medyolánu nátárszy ná oboz Francuski/ bitwę z niemi zstoczyli z wieczorá do czwártey w noc; i znowu z ráná począwszy/ do pięći godźin; lub/ gdy Weneckie posiłki Francuzom przyszły/ muśieli przeyśáć/ i szykiem się ku Medyolanu udáć; gdźie iednák Krol Francuski w tákim był niebespieczeństwie/ iż ślub uczynił pielgrzymowáć do Prześćierádłá Pańskiego.

W tey bitwie ácz padło Helwetow czternáśćie tyśiecy/ ale Francuzow támże zginęło ná pięćdźieśiąt tyśiecy.

5. *Medyolánu Fráncuz dostał.*

Potym iednák Medyolánu Francuz dobył po trzydźiestu dniách obleżenia/ iż Maxymilián Sforcyá potężnych szturmow i min báterye wyrzucáiących znieść nie mogąc/ Xięstwá i miástá mu ustąpił; i ták z tryumfem tám Krol wiáchał/ i Kośćioł Nayświętszey Panny ná tym mieyscu/ gdźie z Helwetámi potyczká byłá/ wystáwił.

6. *Pokoy z nim Papież czyni w kondycye nieprzyiemne.*

Papież rad nie rad pokoy/ ktorego żądał i sám Francuz/ uczynił z nim w te kondycye: áby Pápież z Pármy i Placencyi/ ktore do Xięstwá Medyolánskiego náleżą/ swoich żołnierzy pozwodźił/ a puśćił ie Francuzowi; ktory miał Pápieżá bronić i Florenczykow przećiw wszelkim nieprzyiaćiołom/ i Pápieskiemu Brátu i Synowcowi dał wielkie dochody we Fráncyi. Poiáchał potym Krol do Pápieżá w Bononij będącego ná oddánie posłuszeństwá/ gdźie tenże Krol od Ołtárzá do mieyscá appárátu ábo stroiu Papieskiego kráy száty niosł zá Pápieżem/ ale Papież do niego się obroćiwszy prośił/ áby tego nie czynił; lub Krol tego nieprzestał/ mowiąc/ że Námiestnikowi Chrystusowemu i niższe usługi gotow był czynić: i potym do Ołtárzá prowádźił Pápieżá/ przed nim idąc; i ná ręce wodę lał Pápieżowi po Kommunij. Támże potym Pápież Krolowi dał cząstkę Krzyżá Swiętego we złoto opráwną z piętnástą drogiemi kámieniámi; i Parmę mu z Placencyą oddał/ i tytuł mu nádał Cesárzá Konstántinopolskiego/ lub tego tytułu Krol nieprzyiął. Czuł to iednák Papież/ że Parmę i Plácencyą wydźierano Kośćiołowi/ i że Mutynę i *Rhegium* miástá zá Juliuszá wtorego odyskáne muśiał oddáć Ferrárskiemu Xiążęćiu/ odebrawszy od niego czterdźieśći tyśiecy czerwonych złotych/ zá ktore byłá Kośćiołowi Rzymskiemu kupioná Mutyná: i dlá tego Pápież zwłáczał to/ trudnośći rożne znayduiąc.

7. *Ziazd Krolow w Wiedniu.*

Ziázd był zácny w Wiedniu/ gdźie był Cesárz Máxymilian/ Zygmunt Krol Polski/ Ludwik Krol Czeski/ Władysław Krol Węgierski/ Poseł Papieski Kárdynał z drugim Kárdynałem/ Posłowie Krolow Hiszpańskiego i Angielskiego i innych Panow: tam się o wypráwie ná Turkow náradzano/ do czego ich Papież zápalał/ i pieniądze ná woysko przysłał Krolowi Węgierskiemu. Cesarz támże z Krolem Polskim swe rożnice pogodźił/ i dlá niego ligi z Moskwą odstąpił/ tákże przywroćił mu Krzyżácką zwierzchność.

8. Albuquercius *zle udány, máiąc sucessora nábożnie umiera.*

W Indyi iusz był práwie wszytko między Indem rzeką i *Promontorium Cori* podbił i Málakę/ i Krolestwá Armuzyi potęgą dostał *Albuquercius*; áliśći do Emmánuelá Krolá w Luzytánij od zázdrosnych zle udany/ iákoby się piął ná Páństwo cáłey Indyi; dlá tego dány mu iest inszy sukcessor; ktoremu lub z przodku nie był rád *Albuquercius*, ále widząc się iusz śmiertelnie chorym/ iusz był rad/ że wcześnie má Chrześćiaństwo po sobie nástępcę. J ták dawszy iusz pokoy źiemskim sprawom/ do dobrey się śmierći przypráwił. Wźiąwszy Swięte Sákramenty/ kazał sobie czytáć Mękę Pańską/ ktorey nábożnie i z affektámi rożnemi słuchał.

9. *Turcy i Maurowie zbići od Hiszpáná.*

W Afryce też Máury i Turki biło woysko Krolá Hiszpańskiego. Pod wyspą Pantaláreą Ludwik *Requesenius* Solimána wodzá rozboyniczych gáler trzynástu zwyćiężył: trzy zátopione/ sześć wźięte/ cztery ućiekły/ a Pogaństwá dźiewięć set zábito/ częśćią poimáno.

10. *Barbárossy żelázne rámię.*

Tákże w Afryce Barbárossa sławny rozboynik/ chcąc Bugią miásto Hiszpánowi wydrzeć/ że przeszłego roku od Chrześćian postrzelony rámienia pozbył; żelázne sobie przyprawiwszy z Turecką flotą i z wielą Maurow mnieyszego Zamku tám dobył/ i Chrześćiany wyćiął; przeto Krol Hiszpański nan Wicereia Baleárskiego ze trzemá tyśiecy morzem wysłał/ i ták Barbarossá zdesperowawszy o zwyćięstwie/ po wielu szturmach od Bugij odszedł.

11. *W Ameryce prognostyk o Hiszpánach*

W Ameryce też Hiszpani Pánstwo z wiárą rozszerzáli. Mieli tákąś wieść Pogánie przed przyśćiem Hiszpánow o ich przyśćiu/ i dumy o tym złożone śpiewali: gdy zaś tám Krzyż święty wystáwiono/ Czarci się tam więcey nie pokázowáli. Potwierdzoná támże wiárá cudem tym. Bo

gdy támeczny Krolik zástał Zone w Kaplicy Chrześćiáńskiey/ że tám chćiał mieysce nieczystośćią zmazáć/ á oná mu gniewem Boskim groźiłá/ káránie swey niepowśćiągliwośći tám odniosł przez niemotę/ i ręki pozbyćie: czym przestraszony/ żył potym bogoboynie/ i owe Káplice sam wiec umiatał i stroił: á drudzy sie tym do uczęszczánia do owego mieysca záchećili.

13. *Bitwá Słoniá z Kiernorożcem.*

W Lisbonie przed Krolem bitwá stoczona słoniá z kiernorożcem wielkim/ ktorzy sie oba z sobą o pászą biią. Przed bitwą kiernorożiec rog czelny o kámień ostrzy/ żeby łácniey brzuch słoniowi przebił. Sám zaś lubmá skore ták tarczą nie przebitą/ iednák zębámi ią na nim słoń przećiná; átoli ná tey bitwie słoń poległ. Tegoż roku umarł Elektor Koleński Philip *de Thuyn*; ná ktorego gdy sie Pánowie spiknęli/ on ich ná bánkiet záprośił i pytał: wiele zdráycow miał Chrystus? Gdy rzekli: że iednego; rzecze: á iá was wszytkich/ i ták ich miłą dobroczynnośćią uiął.

14. *S. Kázimierz Litwę prowádzi przez Dzwinę, ná Moskwę.*

Tego roku Moskwá w Litwę z woyskiem wtárgnąwszy/ pod Połockiem / sie położyłá. Litewskiego woyská ledwie dwá tysiącá było / ktore prowádził Piotr Gástold Woiewodá Połocki/ i Ján Borátyński. Trudno też było przebyć Dzwinę rzekę głęboką. Ale sie im pokázał Młodźian iákiś w świetney zbroi ná białym koniu; i rzekszy do nich / áby zá nim szli przez rzekę/ przeprowádził ich brodem pewnym na drugi brzeg/ i záraz zniknął; rozumiáno/ że to był Swięty Kázimierz. Dopiero tám niespodziánie ná oboz Moskiewski Litwa uderzyłá/ i wszystek práwie wyćiełá. Ták Swięći Pátronowie swoich rátuią!

Rok Pański 1516. Leona X. 4. Maxymiliana 23.

1. *Poselstwo od Máronitow ná* Concilium.

OD Pátryárchy Máronitow ábo Antyoskiego Posłowie ná sessyi dźieśiątey *Concilium* powszechnego/ listy oddáli/ w ktorych dźiekował Pápieżowi zá Posłá do śiebie; i dáie znáć/ że co w Máronickich ceremoniách zgánił i inszych rzeczách / to sie iuż popráwiło: i Kátolicką Rzymską wiárę cáłe przyimuiąc/ posłuszeństwo Pápieżowi oddáie.

2. *Ná* Pragmáticam Sanctionem *Francuską nowy dekret.*

Ná sessyi iedenástey *pragmatica Sanctio*, abo práwo i dekret zły Fráncuski przez nowy dekret iest znieśiony/ ktory był Károl śiodmy Krol Fráncuski ná ziezdźie Bituryckim pod Schizma Bazyleyskie/ z ubliżeniem powagi Papieskiey/ uknował. A choć te *Sanctionem* ábo práwo zniosł był przed Kárdynálámi Ludwik XI, przećie go tam nie odstąpiono/ áż Iuliusz wtory ná tym *Concilium* postánowił ie rozważyć ábo rostrząsnąć przy Biskupách Fráncuskich/ i dekret o nim uczynić/ ktory zá tego Leoná iest uczyniony. Choć zás te *Sanctionem pragmaticam* pochwáliło *Concilium* Bazyleyskie; iednák że to raczey *Conciliabulum* abo *Conventiculum*, to iest zborzysko (iáko ie Leo zowie) było/ á że Rzymski Biskup (iáko támże przykłádá) nad wszytkie *Concilia* większą má powagę; iáko Leo pierwszy to/ co przećiw słusznośći i wierze Kátolickiey na wtorym Synodźie Efezyńskim uczyniono/ on na *Concilium* Chalcedońskim zniosł i kássował; ták też i strony tey *Sanctionis pragmaticæ*, gdy przećiwko niey dekret był ná *Concilium* Láteráneńskim czytany/ á wszyscy Oycowie *Concilij* rzekli: *Placet*, że sie im to podobá; Leo Papież rzekł/ *Non solum placet, sed multùm placet & perplacet*, że nie tylko sie podobá/ ále wielce podobá.

3. *Ferdynand Krol Hiszpański umierá.*

W tym roku Ferdynand Krol Hiszpánij / Sycylij/ Sardynij/ Afryki i morzá i nowego świátá/ z żálem wszytkich umárł/ wziąwszy Swięte Sakrámentá. Szczęśćie/ ktore miał mieć ná Krolestwie/ tegoż dniá/ ktorego sie urodźił/ przepowiedźiał mu Kármelitá ieden świątobliwy.

4. *Ximenius Arcybiskup rządow Hiszpańskich pomaga.*

Po nim Krolestwo obiął Károl piąty zá stárániem Ximeniuszá Arcybiskupá Toletáńskiego/ że Joánná Krolowá Mátká tego dla odchodzeniá od rozumu niemogłá rządźić: iednák tenże Arcybiskup Kárdynał rządow pomogł / i z miast zebrał żołnierzy trzydźieśći tyśiecy ná náiázdy nieprzyiáćielskie / i woyne Náwárską odpráwił przećiw Janowi Alebreteńskiemu / ktory był z Náwár-

Náwárskiego Krolestwá zrzucony/ á znowu sie po śmierći Ferdynandá o nie kuśił/ záśiągszy woyská od Fráncuzow: ále zbity wroćił sie do Fráncyi/ gdźie nágle umárł; á Ximeniusz Arcybiskup / żeby Náwárczykom okázyą rebellij odiął/ w miástach mury poobaláć kazał/ oprocz niektorych. Tenże Arcybiskup wygotował náwy morskie á ná nich ośm tyśiecy żołnierzy ná dobywánie Algeru w Afryce/ ktore miásto opánował był rozboynik Barbárossá/ wygnáwszy z tamtąd Krolá Wasallá Krolow Hiszpáńskich. Ale że Alger Turkámi i Numidámi umocnił ten Barbárossá/ ktory sie tám Krolem czynił; Hiszpáńskie tam woysko szwánkowało/ znieśione od ták wielkiey liczby Pogáństwá.

5. *Selim Turczyn Syryą opánował.*

W Azyi Selim Cár Turecki zniozszy przeszłego roku Krolá Tauru i Antytáuru Aládolusá/ wpadł do Syryi ná Sołdáná Egipskiego Kámpsoná/ że Ismaelá Persy bronił; i zbił go blisko Alepu zá zdrádą Bászy Alepu Kaierbeią/ ktory pod czas potyczki ná sámego Kámpsoná uderzył/ ták że z koniá zrzucony i zdeptány zginął / i ták Selim Syryą opánował / i potym sobie Egipt ziemią podbić usiłował.

6. *Mamalukowie.*

Miał na tey woynie wielkie woysko Mámálukow ten Sołdan/ ktorzy są odstępce wiáry Chrześćiáńskiey/ z ktorych dźieći od Mátek pierśi oderwane kupuią i do woyny ćwiczą: ktore zbił Selim.

7. *Krol Węgierski umierá.*

W Páństwách Zachodnich iuż siły swe Fráncuz/ iuż Cesarz z Krolem Polskim i Węgierskim ná Selimá obroćić chćieli; ále śmierć Krolá Węgierskiego Władysławá temu przeszkodźiłá / ktory też ná testámenćie Papieżowi i Kośćiołowi Rzymskiemu zlećił obronę Syna swego Ludwiká/ ktory po nim ná Krolestwo nastąpił. Przyiął go w swoię opiekę Leo Pápież/ i iáko iesżcze młodziuchnemu przydał ná rządy Robertá Arcybiskupá Rhegieńskiego/ i Thomaszá Strygońskiego Kárdynałá.

8. *Turczyn chce pokoiu z Węgrámi.*

U tego Ludwiká młodego Selim Turczyn/ żeby nie miał przeszkody do opánowánia Egiptu / nálegáł o pokoy; ále zá porádą Pápieską odrzucony / zwłaszczá iż ták chćiał w Syryi woiowáć/ że oraz Dálmácyą i Kroácyą przyćiskał / i iuż sie mu Dalmátowie chćieli poddáć / ieśliby ich nie rátowáno.

9. *Woyny rożne.*

Ale Węgry domowe niezgody sáme niszczyły oprocz Turká; á Polski Krol nie mogł ich rátowáć/ że sam miał co z Moskwą czynić i Tatárámi/ ktorzy w Podol západszy/ ludu nád piećdźieśiąt tyśiecy poimáli w niewolą. Przeto chćiał Cesarz pokoy uczynić miedzy Polákámi i Moskwą; strony czego też Posłá Zygmuntá Herbesteiná do Moskwy posłał; ále Moskwićin dumno odpowiedźiał/ że iá do nikogo po pokoy nie bede posyłał/ i nic poselstwo niespráwiło. Atoli gdy ná Litwę Moskwićin uderzył / Polácy go pod Starodubem zbili; i Tátárzy mu popráwili / gdy wpadszy do Moskwy w ośmdźieśiąt tyśiecy/ á zwiodszy z nim bitwę/ dwádźieśćiá tyśiecy Moskwy ná plácu położyli.

10. *Jan* Reuclinus *podeyrzány o herezyą.*

Miedzy uczonemi niektoremi nowe sie niezgody tych czásow w rzeczách do wiary náleżących záwźiety. Sławny był na ten czas Jan *Reuclinus* biegły w Práwie i w iezykách Zydowskim / Greckim i łáćińskim; ále iż sie wymysłow Kábálistskich trzymał/ Jákub *Hocstratus Inquisitor* zádał mu herezyą.

11. Erásma Roterodama *błędy heretyckie.*

Bronił go *Erasmus Roterodamus* przedtym Augustinianin/ potym Apostátá/ ktory też zás ná stan Mniski pisał/ zowiąc go Pitágory baśniámi/ á ludźi Zakonnych Pharyzeuszámi dla karnośći powszechney i nabożeństwa tákiegoż; zwał ich i kuglárzámi dla rozności habitow. Náśmiewał sie ze czći i wzywánia Swiętych/ śluby Bogu uczynione ganił i czystość bezżeństwo Duchownych / z spowiedźi sie náśmiewał/ i ná Turki woynę odrádzał/ ále ich tylko ćierpieć rádźił; i Waldensow / Wiklefistow/ Hussytow błedy wskrzeszał/ ucząc że Duchowni dobr doczesnych trzymać nie mogą/ i Bostwá Duchowi Swiętemu uymował ten to przestániec Lutrow.

12. *B. Philip* Benicius.

Dány tego roku od Leoná Papieża tytuł Błogosłáwionego/ Philippowi Benicyuszowi Florenczykowi z Zakonu Serwitow ábo sług Nayświetszey Pánny; ktory przedtym lekárzem ćiał bedąc/ potym był zacnieyszy w uleczeniu dusz ludzkich. Kanonizował go potym *Clemens* dźieśiąty.

W Afryce Krol Fezki we stu tyśiecy woyská obległ Arzille miásto/ do-

sto/ dodano iey obrony z Berytki/ ále Krol Emmánuel trzydźieści gáler z żołnierzmi wypráwiwszy tám / uwolnił ią od obleżenia. Wypráwił i do Krolestwá Kongi ná pomnożenie wiáry świetey Kapłanow/ opatrzywszy ie Xięgámi i inszemi do spráwowania táiemnic Boskich potrzebámi/ ktorych z wielką czćią Alfons Krol Kongi przyiął/ będąc iuż Katolikiem. Gdy záś tegoż Emmánuelá Krol Francuski ná woyne z sobą z Hiszpánámi námáwiał/ on mu odpisał/ że sie bardzo brzydźił woynámi z Chrześćiáńskiemi Pány/ ále ráczey chćiał bić ná Saráceny/ á Chrześćiánom miedzy sobą zgody życzył i o nie Paná Bogá prosił. Jeszcze ten przezácny Krol Emmánuel swoich wysłał i do Synenskiego Pánstwa/ iáko i *Clemens* piąty i Jan XXII. przedtym był uczynił ná opowiadánie wiary świetey; ále świátłość Ewangeliy u Pogáństwá do roskoszy skłonnego zá czásem prawie zgásłá. Ci Synenczykowie lub wiele báłwánow czćili/ przećie iednego Bogá wszytkich rzeczy Stworzyćielá czćić i modlić sie do niego náuczáli; iedney też Niewieśćie/ ktorą zwáli Nammą/ o ktorey trzymáli/ że byłá u Bogá wszytkich ludźi opiekunką/ znáczną cześć wyrządzáli.

13. Emmánuelá w Afryce i w Kongu chwalebne dźiała.

Piękna iego odpowiedź Francuskiemu Krolowi.

14. Syneńczykowie.

Tegoż roku *Gondisalvus* rodem z Maurytániy porzućiwszy Máchometá/ gdy został Katolikiem/ umęczony iest od Machometanow. Chwalił w tych mękách Chrystusá Paná/ że dlá niego/ ktory też zań ćierpiał/ mogł co ćierpieć; i Machometá imie prześládował/ zá co gdy mu Pogáństwo ięzyk urznęło/ on bárdźiey nań/ co sie z twarzy i oczu iego wydawáło/ nástępował; i ták dwá dni ná katowni wytrwáwszy/ nie zwyćiężony szczęśliwie dokonał.

15. Gondisalvus od Máhometánow umęczony.

Rok Pański 1517. Leona X. 5. Maxymiliana 24.

NA ostátniey Sessyi *Concilium* Láteráńskiego czytáno list Cesárski/ w ktorym i Papieżá wzywał ná Turki/ i sam sie iść ná nich obiecał/ choćby miał tam śmierć podiąć. Ofiárowáli sie ná toż Krolowie Fráncuski/ i Hiszpański/ i Angielski/ i listy ich czytáne. Przeto kazáno potężną *Classem* ná morze gotowáć. Ná teyże Sessyi zákázano zwyczáiu Rzymskiego/ gdźie dom Kárdynáłá obránego ná Papiestwo i rzeczy iego roszárpywano/ często dlá teyże szárpaniny zmyśláiąc/ że ten ábo ow iest obrány.

1. Ná Turkow się ofiáruią Panowie Chrześćiáńscy.

Selymowi sie szczęśćiło/ ktory po zbitym ták rok Sołdánie Egipskim/ zbił nowego Sołdáná Tomumbeiá z Cyrkássy/ odstępce wiáry Chrześćiáńskiey/ i z nim wszytkich prawie Mámalukow. Kazał sámego w łáńcuchu związánego ná mule po mieśćie Alkáirze zelżywie obwodźić/ i potym roszárpánego w mieyskiey bramie záwieśić ná postrách Egipcyánom; zátym mu sie Egipt/ Syryá/ Babilon i Arabia poddáłá; ták/ że iuż ná záchodnie kráie iść z woyskiem umyślił/ i groźił sie ná nie. Przeto Papież rádźił Posłom Krolow/ áby tu nie czekáno Turká/ ále w iego źiemi náń woiowano: nád to urádźił z Kárdynałmi/ áby ligá świeta i zgromádzenie ábo *Sodalitium Sacrũ militare* było/ w ktore Papież i Krolowie z ślubem sie w piszą / á nád woyskiem Krzyżá świetego żeby był Cesárz i Krol Fráncuski. Potym uchwálone podatki/ ktore i Krolowie z innemi Pány dobrowolnie dádzą/ á Duchowni z szláchtą i przednieyszemi ludźmi dźieśiątą cześć swych dochodow/ podleyszy dwudźiestą/ rzemieśnicy cześć zarobku swego; i żeby odpusty były nakázane i tym/ ktorzyby ná obrone wiary dlá woyská pieniądze ofiárowáli. Postánowiono/ że Cesárz miał mieć piechoty sześćdźieśiąt tyśiecy/ á szesnaśćie tyśiecy iázdy; Krol Fráncuski piećdźieśiąt tyśiecy piechoty/ á iázdy dźieśieć tyśiecy: Krol Luzytáński trzystá gáler miał wypráwić ku Cárogrodowi ábo Syryi.

2 Selim Egipt i Arábią bierze.

3. Znowu ligá nániego ábo sodalitiũ sacrũ militare.

Gdy tá ligá Chrześćiáńska ná Turkow stánełá/ i odpusty ogłoszone woysku i woysko wspomagáiącym; Czárt wzbudźił w Akademiy Witembergskiey Márciná Lutrá przedtym Augustinianiná/ ktory wzbudzáć począł nową herezyą przećiw odpustom i spowiedźi Sákrámentalney; i nowe niezgody i woyny miedzy Chrześciány. Począł w Wigilią wszytkich Swietych ná

4. Marcin Luter począł swoię herezyą.

tych ná odpusty náćieráć i spowiedź/ iákoby ludźi omamiono o zbáwieniu swoim pewnym przez nie. Przedtymći wprawdźie Piotr *de Osma* w Salmantyce toż o odpustách i spowiedźi mowił / ále *Sixtus IV.* iego błąd potępił/ i Alfons Arcybiskup Toletáński go zágásił; átoli Moguntski Arcybiskup zániedbał ná przodku zaráz Lutrá gáśić; ále ráczey byli tácy/ ktorzy Lutrá w tym bronili / że to *ex zelo* ábo z gorliwośći nie złey mowił i czynił/ i tylko sámey reformacyi ábo popráwy w kośćiele prágnął. Miedzy Zákonnikámi też spor urosł i niezgodá; bo ćiężko było Augustyniánom/ że Dominikánowi Janowi Teceliuszowi/ á nie im zlecono od Arcybiskupá Moguntskiego ogłoszenie odpustow. Że tedy Luter w ten czás Augustynianin/ áni był Penitencyárzem/ áni Kommissárzem ná ogłoszenie odpustow náznáczony/ powstał przećiw Kośćiołowi/ i wydał dźiewiećdźieśiąt i pieć Propozycyi przećiw odpustom/ lub sto i sześć przećiwnych wydał Jan Teceliusz pomieniony. Nád to Jan *Staupitius* Prowincyał Augustinianow przed Fryderykiem Elektorem Sáskim udawał/ że z łakomstwá Włoskiego ná pieniądze/ te odpusty były dáne; záczym *Saxo* złudzony/ Lutrá iáko Theologá od śiebie fundowáney Akademiy bronił. Choćiaż záś początek herezyi Lutrowey od odpustow kłádą / iednák ieszcze przeszłego roku o zásługách dobrych uczynkow i o wolney woli począł coś wymyśláć i rożnić. Piszą też o nim/ że miał przyiaźń z diabłem i zá towárzyszá go miał/ co też sam w swoich pismách wyznał/ mowiąc/ że z diabłem nie ieden korzec soli ziadł. Vrodźił sie Roku 1483 á we dwudźiestym roku w Erfordyi Magistrem *artium* uczyniony támże: á w polu będąc gdy towárzyszá iego piorun zábił/ z przestráchu ślubował być Zákonnikiem z podźiwieniem drugich; że był człowiek prożny/ chćiwy ludzkiey chwały/ zwáwo sprzeczny/ bluźniecká/ i tu ná źiemi ieszcze począł bluźnierstwá Czártowskie i potepionych/ iáko sam o sobie wyznał/ i iego słowá przywodźi *Sanderus*: słowá też są Lutrowe: *Non amabam Deum, imò odiebam justum & punientem peccatores*; że Bogá nienáwidźiał o to/ że spráwiedliwy/ i grzesznych karze.

5. Jego 95 propozycyi przećiw odpustom.

6. Saxo Elector Lutrá broni.

7. Niektore rzeczy o Lutrze.

Juz sie byłá Ziemiá Włoská uspokoiłá / że Cesárz z Fráncuzem sie zgodźił Werone mu puśćiwszy/ ktorą Wenetom záraz oddano; ális̈ći nową woyne wzniećił Robureusz z Xięstwá Vrbináckiego zrzucony od Láurentego Mediceuszá/ zebráwszy rospuszczone żołnierze. Miał osm tyśiecy Hiszpánow/ i osm set Wáskonow Włochow/ ktoremi odebrał Xięstwo Vrbináckie/ i dáley włośći Kośćielne náieżdżáł. Smiáło ie° woysko do S. Domku Loreckiego ná złupienie sie udáć; ále ná nich z gęstwiny wilcy wypádli/ i pierwszych poszárpáli. A gdy ten postrách woyská nie odráźił od świetokradzkich ná Domek świety zámysłow/ gdy sie do niego zbliżywszy obaczyli go/ záraz cudowny strách padł ná nich/ i owá chćiwość świetokradzka ich odpádłá: nád to wnetże mgłá Domek świety ogárnełá/ choć gdźie indźiey słonce świećiło/ ták/ że go dlá mgły widźieć nie mogli. Ták przestraszeni poklękneli/ i chcąc przeprośić Mátkę Boską/ szli do Loretu/ gdźie z nábożeństwem wszedszy zá złe zámysły żałowáli/ i wodzowie woyská podárunki do świetego mieyscá dáli/ ktore przedtym złupić chćieli.

8. Robureus nowe rozruchy czyni.

9. Domek Loretański od iego żołnierzy, wilcy obronili.

W tym ná zgłádzenie Leoná Papieżá z niektoremi sie sprzyśiągł Alfons Petruci Kárdynał/ i drugich zá sobą Kárdynałow poćiągnął/ ktorzy sprzyiáli Robureuszowi; áby Xięstwo Vrbináckie Medyceuszowi odebrał. Alfons Petruci tym sie ná Papieżá obráźił/ że zá iego i Medyceuszá spráwą/ ták był z bráćią zdobr złupiony/ że nie mogł sie nośić według dáwney fortuny áni okázáłey mogł miećássystencyi. Chćiał tedy Papieżá swą reką zábić/ choć trućizną. Lecz gdy mu sie rzeczy nieudawáły/ w Senách rządy chćiał pomieszáć potęgą Balioná i Robureuszá. Co zrozumiawszy Papież/ chćiał go dobroćią uiąć/ obiecuiąc mu wszytko przywroćić/ byle w Senách rzeczy nie mieszał. Ale on ná roskázánie i łáskę niedbáiąc/ z Antoninem Ninusem/ Sekretárzem swoim w Rzymie zostáiącym o trućiznie sie znośił ná Papieżá. W tym list iego do Ninusá dány przeięto. Papież o wszytkim iuż wiedząc Postá Hiszpańskiego zázył/ żeby Alfonsá do Rzymu przyzwał / obiecuiąc

10. Petruciego ná Papieżá spiknienie.

11. Wydáły się iego zabiegi.

obiecuiąc mu do zgody pomoc i ná wolne przyszcie paszport. Przyiáchał on tedy do Rzymu; áliści go Papież dał do więzienia; á gdy zárzucał słowo dane/ że mu nic być nie miáło; odpowiedziano/ że ten skript z obietnicą wolności od karánia nie obliguie/ gdyż w nim o zámysłách około zaboystwá Papieskiego nic nie wspomniono/ ktore Petruci knował. A że był w teyże Koniuracyi ábo spiknieniu *Bandinellus Saulus* Kardynał/ i Rafał *Riareus* tákże Kardynał Biskup Ostyeński Dziekan Kardynałow; i ci są poimáni z przestráchem inszych Kardynałow; á owi dwa drugich dwu Kardynałow powołali/ Woláterraná i Adryáná/ ktorzy wymawiáli sie/ ták mogli/ i że sie nie spodziewáli/ że to miał Petruci uczynić; náostátek w Konsystorzu padli do nog Papieskich/ i przeprosili go/ lub im kará pieniężna nákázaná dwunastu tysiecy i pięciset czerwonych złotych; ále Alfonsá Petruciego z Kardynalstwá złożono/ i w nocy záduszono: Riareusz zás prosząc pokornie o przepuszczenie/ przywrocony do pierwszych praw i godności; á Bandinellus lub był iusz złożony z Kardynalstwá/ znowuc wprawdzie przywrocony/ ále *voce activâ* i *passivâ privatus* do woli Papieskiey. Leo zás mniemaiąc/ że tá surowość innych Kardynałow uraziłá/ uczynił nowych Kardynałow sobie przychylnych trzydziestu i iednego/ miedzy ktoremi był Adryan *de Traiecto*, ktory był potym Papieżem Adryánem szostym; uczyniony i Alfons *Infans* Portugalski w lećiech siedmi Kardynałem w niebytności/ lubo mu/ áż w lećiech podeszłych/ kapelusza Kardynálskie[o] záżywáć niekázano.

12. *Zwabiony do Rzymu zabity.*

Drudzy Kárdynałowie ináczey skaráni.

W Hiszpániy umarł zacny ow i świątobliwy Arcybiskup Toletański Fráncißek Ximeniusz. Ten bogáctwa/ ktore miał z Biskupstwá/ ná wiary pomnożenie i ná zwołowánie Máchometanow Afrykáńskich obracał/ i jeszcze zostáwił pięćkroć sto tysiecy czerwonych złotych. A że *Concilium* Láteráńskie ná Duchownych włożyło dochodow dziesiątą częsć ná woyne Turecką; on chcąc uwolnić inszych swych Duchownych od tego podatku/ sam swey dyecezyi i dzierżaw/ wszytkie czynsze/ i złoto i srebro Papieżowi ná te woyne ofiárował/ ieśliby prawdziwie do niey przyszło. O to sie też święty Biskup ten postarał/ żeby/ iákoby przewiedział/ iż Heretycy mieli Pismo święte fałszowáć; Pismo tosz dawney edycyi podrukowáno po Hebraysku/ po Syryácku/ po Arabsku/ po Grecku/ po łácinie/ ná co wielki nákład łożył. A że potym sławá świątobliwości iego co raz iáśniáła/ Akádemiá Komplutenska o iego kánonizácyą potym Vrbaná ośmego prosiłá/ i insze Duchowieństwo o tytuł *Beati*; i zbieráne są iego cudá/ miedzy ktoremi ten włożono/ że wielki ogień Krzyżem świętym zgásił.

13. Franciscus Ximenius *Arcybiskup umiera.*

Jego pochwały.

I miedzy Swieckiemi ma Pan Bog zacne swoie sługi/ z ktorych był Edward *Galvanus* zá Posłá do Abissynow náznáczony od Emmánuelá Królá Luzytánow. Ten przed śmiercią swą powiedział z obiáwienia Boskiego/ że iego Syn ná morzu zginął/ i do nieba poszedł/ iż ná chwałe Boską podeymuiąc wyprawe/ umarł; co sie potym ták ználazło.

14. *Edward Galvany świątobliwy.*

W Dániy i Norwegiy Krolem był *Christiernus*, ktory chcąc Szwecyą opánowáć/ ktorą rządził Sweno/ náprzod Pánow niektorych ná swoie stronę nákłániał; á gdy mu sie to nie powiodło/ chcąc mocą dostáć Krolestwá/ Sztokolm obległ; á że Sweno iusz był w potyczce poległ/ pewnemi kondycyámi Sztokolm mu poddáno. On poki sie w żołnierze nie zmocnił/ záchował kondycye; ále zmocniwszy sie/ swoim sie zwierzył/ że mieszczány chce wygubić/ i o sposobie sie náradzał. Oni mu rádzili Pánow Szweckich zaprosić ná bankiet. Przystał ná to/ i uczte Krolewską spráwił/ ná ktorey owych Pánow trzy dni raczył. Gdy ták i on i Szwedzi weseli/ áż ich poimáć i do więzienia dáć káże/ á názaiutrz brámy mieyskie zámknąć/ żołnierze zbroyne po ulicách rozstáwiwszy. Náprzod tedy dwu Biskupow wyprowádzić kázał i ściąć pod rátuszem; potym Pánow; potym senát mieyski; potym pospolstwo/ chyba że sie kto skrył kedy: trwáło to zaboystwo kilká dni. Atoli okrutniká tego w krotce Bog skarał; bo ze wszytkiego złupiony/ w ubostwie po cudzych kraiách tułáć sie musiał; á potym

15 Christiernus *Szwecią opánował.*

Wielki okrutnik.

tym chcąc znowu woyskiem Krolestwá dostáć/ poimány/ w więzieniu umarł.

Tych czásow Żyd Eliasz w Rzymie i w Wenecyi/ i gdzie indziey we Włoszech uczył Hebrayskiego iezyká/ o co go insi Żydzi prześládowáli.

16. *Żydowski iezyk.*

Leo Koronki o Chrystusie Pánu i o Nayświętszey Pánnie potwierdził.

Rok Pański 1518. Leona X. 6. Maxymiliana 25.

CEsarz ziazd do Augusty Pánom Niemieckim nákázał/ gdzie słysząc że Turczyn wielką miał *Classem* o dwuset galer/ urádzono náprzod do Afryki sie nań udáć/ á z támtąd do Egiptu; Zygmunt zás Krol Polski z Węgrámi/ Czechámi/ Rákuzány i Wołoszą miał sie nań wypráwić/ i Krol Fráncuski przez *Forolivium* z woyskiem Chrześciáńskim; zá ktorą uchwałę zgodną/ Leo Papież w Rzymie ná podziękowánie Pánu Bogu uczynił Processyą bosemi nogámi/ iáko pisze *Belchairus*/ i po Chrześciáństwie nákázał modlitwy zá odyskánie Cesárstwa Wschodniego i Ziemie Swietey. Do Niemiec też posłány Thomasz *de Vio* Káietán Kardynał/ częścią ná przytłumienie początkow Herezyi Luterskiey/ i ná poiednánie z Kościołem ostátká Czeskich Hussytow; częścią ná zachecenie przeciw Turkom Szwedá/ Duńczyká i Norwegow. Atoli Niemcy dla swych prywat byli przećiwni tey woynie świętey; i to udawáno/ iákoby owe podatki nie ná Turká/ ále ná złupienie Niemieckiey Ziemi były/ i że ich Papież ná Pokrewnych obracá; i ta ligá Pánow Chrześciáńskich zelżywie udawáná; lub Káietán Kardynał te suspicye łákomstwá zbiiał/ i pobożność Niemiecką zápalał piekną wymową/ po oddániu Cesárzowi od Papieżá mieczá poświeconego. Tych zás kálumniy początkiem był Luter/ ktory Niemcow swą mową zárázał ták/ iż Cesarz skarżąc sie nań przed Papieżem prosił/ áby go Apostolską powagą poskromił.

1. *Wypráwá ná Turká uchwalona.*

2. *Kálumnie ná Papieżá o podatki.*

W Niemczech iusz o Lutrowych błedach i przewrotney náuce wielkie poswarki miedzy uczonemi były; i Elektor *Palatinus Rheni Wolfgang* przywołał go do Heidelbergi ná dispute z swemi tam Theologámi/ gdzie on bił przećiw Odpustom. A gdy Jan Eckiusz w Ingolstadzie pisał przećiw iego náuce o pokućie i spowiedzi/ Károlstadiusz mu zwáwo odpisał/ i Witemberska Akádemiá z Fryderykiem Xiążęciem Saskim broniłá go u Papieżá: sam też Luter pod larwą nabożeństwá sie táił/ iákoby tylko gánił chćiwość niby przedáiących odpusty: szkoły zás krásomowskie y Poetyczne udawáły/ że dla prawdy i spráwiedliwości cierpiał od zazdrosnych/ iákomych i nie uczonych; przez co powagá Duchownych sie umnieyszáłá/ i hoyność dawáiących ustawáłá. W tych rozruchách Káietán Kardynał Poseł Papieski pozwał przed sie Lutrá; ále on sie stáwić niechćiał/ ażby go Cesarz o swym bespieczeństwie upewnił. Więc gdy przy Cesárskich rádnych był przekonány/ że źle náuczał/ iákoby kto grzeszny/ był uspráwiedliwionym/ ufáiąc tylko/ że mu grzechy odpuszczone; i że iego náuká przećiw Odpustom iest potępiona od Klemensá szostego; on o rozmyśl tylko prosił. I lubo ná záiutrz przy świadkách niby wyznał/ że z kościołem Rzymskim we wszytkim trzymá; iednák wnet z Augusty umknął do Witembergi/ iák wieść gruchnełá támże w Auguście/ że go Poseł Papieski chce wykląć dla tego/ iż błedow odwołáć nie chce. Gdy zás Poseł Papieski Saskiego Xiążęciá ná to wiodł/ áby Lutrá wygnał/ ábo do posłuszeństwá Papieżowi przymusił; Saxo Lutrowi ten list Poselski przesłał/ á Luter do *Concilium* od Papieżá appellowáł. Przeto Poseł Káietan wydał kśiążkę w Auguście ábo Auszpurgu przećiw złey iego náuce o Czyscu i Odpustách; á Luter od spowiedzi odwodzić począł/ i od woyny Tureckiey Niemcow; lub z nich i Helwetow Krol Fráncuski iusz był wystáwił dwádzieściá tysiecy á z Fráncuzow i inszych tyle drugie oprocz dziewiąci tysiecy iazdy.

3. *Lutrá wiele broniło.*

4. *Pozwány przed Posłá Papieskiego Luter.*

W Afryce ow z rozboyniká Krol Algieryiski i Tremeseński Barbárossa/

5. *Barbárossá zabity.*

rossa/ dobywáiąc Oránu Chrześcian/ zbity/ i w ucieczce zábity/ á głowe iego ná kopij obnoszono po Hiszpánij ná znák zwyćiestwá; á Maurow zábito pod Tremesynem czterdźieśći tyśiecy. W Polszcze ná Seymie Brzeskim zá Zygmuntá Krolá/ Mikołáiowi Rádźiwiłowi zá zgodą stánow/ dopuszczono tytułu Xiążęćiá *Sacri Romani Imperij*/ ktory mu był dał Maxymilián pierwszy Cesárz/ lubo on go niechćiał/ iáko nie oyczystego tytułu.

6. *Radziwiłá tytuł Xiażęcy ábo* Principis sacri Rom: Imperii.

Rok Pański 1519. Leona X. 7. Karola V. 1.

1. *Maxymilian Cesarz umárł.*

Maxymilian Cesárz dobrze sie ná śmierć przez Katolickie Sákrámenty przygotowáwszy/ tego roku umárł. Zakázował płáczu nad sobą umieráiącym/ iáko śmiertelnym; męke Chrystusowe sobie kazał czytáć. Wielkie miał pochwały i zá żywotá. Bluźniercow u siebie ćierpieć nie mogł. Zadnemu Xiedzu stáć przed sobą niedopuśćił/ ále podle siebie sieść mu kazał. Wydał też prawo ná piiaństwo. Vbogich ták opátrował/ że umieráiąc dźieśiec szpitalow swym nákłádem záłożył z doroczným dochodem. Ná Mszy codźień bywał. Ták o śmierći rad myślił/ że ostatnich pięći lat/ gdźiekolwiek iáchał/ z sobą trumne woźił/ choć i do obozu. Choć był bárdzo hoyny/ to go nie zubożyło; bo zostáwił skrzyń skárbow pełnych szesnaśćie ktore z Vlmy z Auszpurká do Austryi przenieśione.

Jego pochwały.

2. *Konkurrenći ná Cesárstwo.*

Po nim ná Cesarstwo pieli sie Károl Krol Hiszpański i oboiey Sycylii/ tákże Fránćiszek Krol Fráncuski. Zachodźił o to bárdzo u Pápieżá i Elektorow Francuz/ i dlá tego wiecey niż dwádźieśćia galer przećiw Maurom rozboynikom ná morzu Tyrrheńskim ze czterema tyśiecy żołnierzy wypráwił; Papież też nie radby był Cesárzem Karolá widźiał/ dlá tego/ żeby z nim Krolestwo Neápolitáńskie iáko do Kośćiołá Rzymskiego należące/ nie przyłączyło sie do Cesárstwá i Insubryi. Ale Károl zebrał woysko ná tych/ ktorzyby Francuzowi sprzyiáli; dlá czego też do Fránkfortu/ gdźie byli Elektorowie/ nie mogli Francuscy Posłowie przybyć/ i ták zátrzymáwszy sie w Konfluencyi/ listownie tylko zálecáli Elektorom ná Cesarstwo Krolá swego/ iáko możnego przećiw Turkom i woiennego; i zá nim miał mowe Elektor Trewireński Arcybiskup; iáko też zá Károlem Arcybiskup Moguntski Elektor pierwszy. I lub ná tym stánęło/ áby z Niemiec Cesárzá obráno/ á Károl był ze krwi Niemieckiey Arcyxiążę Austryi; iednák to mu zádáwáno/ że on w Hiszpánij rezyduiąc/ nie mogłby Cesarstwá przez niebytność bronić/ ábo szczerze od administrátorow wiedźieć/ co sie w nim dźieie. Przeto obrano raczey Fryderyká Xiążę Sáskie; ále on sie wymowił/ zá co mu Hiszpáni wiele złotá dawáli/ dźiekuiąc/ że tey godnośći ustąpił; atoli on nic od nich bráć niechćiał/ áni swym bráć kazał pod utratą łaski. I dobrze sie stáło że sie wymowił; bo potym Luterską sekte przyiął/ i ná roskoszy sie udał/ i Kośćioły burzyć żołnierzom/ á Księży sie żenić/ i Mniszki náhierząd porywáć dopuśćił. Więc tedy Arcybiskup Moguntski ogłośił Cesarzem Karolá piątego z ieo pochwáłą/ dlá ktorey go Elektorowie nád inszych przełożyli/ lub miał dopiero lát dźiewietnáśćie. Opisáli mu prawá Elektorowie; iáko to/ áby Pápieżá i Kośćiołá Rzymskiego i cáłego Chrześćiaństwá bronił/ áby praw stánow Cesarstwá dochowywał/ áby nic bez Elektorow o rzeczách do Cesarstwá należących nie stánowił/ áby Panow Niemieckich/ nie obcych ná urzędy Niemieckie wystawiał. A że nie mogł obiąc Cesarstwá/ nie ustąpiwszy według dáwney przyśiegi z Krolestwá Neápolitáńskiego; prosił Karol Papieżá/ áby go od tey przyśiegi uwolnił; i był uwolniony. Krol Francuski frasował sie/ że spadł z nadźieie Cesárstwá; i dlá tego lub przedtym zgadzał sie z Karolem/ potym z nim woiował/ ále szczęśćia nie miał.

3. *Obrány Krolem Rzymskim Fryderyk Xiażę Saskie wymowił się.*

4. *Károl V. obrány.*

5. *Luter chce Cesárzá zarážić.*

Luter chćiał záráz przy początkach państwá zárázić Karola/ i list do niego pisał o swoiey niewinnośći/ kłamáiąc/ á obrońcow inszych wiáry Katolickiey łżąc; ále nic nie sprawił. Iusz sie iednák iego Herezya pod protekcyą

tekcyą Sáskiego Xiążęćia Fryderyká zámogła/ i wielu iusz miał náśládowcow. Nie ná dobre też wyszłá dysputácyá w Lipsyi u Sáxoná/ złożoná od Janá Eckiuszá z Károlstádiuszem Archidyákonem Witemberskim przyiáćielem Lutrowym/ o Papieżu/ o Czyscu/ o spowiedźi i odpustach; bo sie tam drudzy bardźiey nápili błędow Lutrowych słucháiąc ich/ ktore było raczey bez dysputy przez Biskupow zátłumiáć. Gdy zás támże po Károlstadyuśie sám Luter z Eckiuszem dysputował sie gniewliwie/ Xiążęćiá Sáskiego Pánowie rádźili mu/ áby sie łágodnie umáwiał; ále on im odpowiedźiał; áni dlá Bogá sie tá rzecz poczęłá/ áni dla Bogá skończy. Wiele tam iednák z Rzymskim Kośćiołem trzymáiąc mowił/ przodkowánie mu przypisuiąc/ nie ták/ iáko potym náuczał; mowił tamże/ iż nie tylko wierzę ále wiem że iest Czyśćiec; i do Leona Papieżá nápisał/ że nád Kośćioł Rzymski nic niemasz zacnieyszego. W tymże roku począł *Vlricus Zwinglius* w Tyburze wznáwiáć z Oekolampádyuszem Herezyą Berengáryuszá/ podawszy náuki swoiey czterdźieśći i śiedm artykułow/ ktorey dowody zwłaszczá o wieczerzy Páńskiey/ we śnie wźiął od duchá iákiegoś/ ktorego nierozeznał czy był biały/ czy czarny/ iáko sám wyznáwał/ że tám tylko iest znák Ciáłá Chrystusowego: i ták uwierzył złemu duchowi i snowi/ á Chrystusowi i Kośćiołowi iego/ i Oycom Swiętym nie wierzył w tymże. Siłá z Mniskiego stanu szło zá temi przeklętemi wodzámi Lutrem i Zwingliuszem; siłá i Xieży zwyćiężonych od ćiáłá/ Kośćioł Chrystusow porzućiło.

6. *Disputá z Károlstádyusem szkodliwa.*

7. *Słowá Lutrá.*

8. *Zwinglius wznawia herezye Berengáriuszá.*

Tego roku Leo Papież w liczbę Swiętych wpisał Swiętego Fráncisszká z Paule/ ktorego sprawy niektore wyżey są námienione. Procz inszych cudow nad ludzkiemi niemocámi pokázanych/ po ogniu boso chodźił nic nie nárúszony; i dla pokazánia łáski Boskiey sobie daney ná wytrzymanie ostrego żyćia/ zárzyste węgle bez żadney szkody w ręku trzymał. Tenże Leo zákazał poiedynkow i patrzánia ná nie/ wielkie kárániá ná tych wydáiąc.

9. *Kánonizácya S. Franciszká z Páule.*

10. *Poiedynki zakazane.*

W Ameryce Ferdynánd Kortezyusz Hiszpán w pięciuset piechoty Hiszpáńskiey i szesnáśćiu tylko konnych/ máiąc iednák dość dźiał z sobą/ zbił Pogán Potenchiánow ná czterdźieśći tyśiecy; á potym ná możnego Krolá Metekumá nástąpił/ chcąc szerokie iego Páństwo Károlowi podbić. Woyny z nim byłá słuszná przyczyná. Zempoálenczykowie/ ktorzy iusz byli wiárę Swiętą przyieli/ uskarżáli sie nań/ że procz innych dánin/ muśieli swe Syny i niewolniki dawáć Krolowi Mexikáńskiemu/ ktore Czártom na ofiárę zábiiáno. Gdy tedy w Páństwo Metekumy wszedł Kortezyusz/ wiele mu sie Krolikow tám poddáwało; lecz Tásktaltekáni zebráwszy cztery tyśiące zbroynych sprzećiwili sie mu/ ále zbići o pokoy prośili. Gdy zás po wielu bitwach/ sto pięćdźieśiąt tyśiecy Pogaństwa/ ná obóz Chrześćiáński nápádło; dźiwná rzecz/ że choć Chrześćian iusz tylko czterystá było/ rosproszone Pogáńskie woysko u nich pokoiu żądáło. Przykrzyły sie iusz Hiszpánom lub zwyćięskie práce/ ále ich Kortezyusz umácniał i Tásktaltekáni uięći iego łáskáwośćią/ sto tyśiecy żołnierzy mu ná pomoc ofiárowáli: ále on tylko dwá tyśiącá ich przyiąwszy/ insze odesłał/ z ktoremi wnet inszy narod podbił. Dopiero sie go tym bardźiey lękał Metekuma/ i podárunkámi przesłánemi chćiał go uymowáć; iednák lub tylko iusz trzystá owych Hiszpánow było/ á cztery tyśiące z nim Amerykánow; dźiał i nie zwyczaynego sposobu woiowania obawiáiąc sie/ poddał sie náostátek z miástem Tenustynem/ w ktorym domow sámych było około sześćdźieśiąt tyśiecy. Tu iusz Kortezyusz bałwány obaláć począł/ i Czártom ludźi ofiárowáć zakázał/ Krzyże i obrázy święte wystawiał/ Msze odprawowáć/ Mexykány do Chrztu náprowádzáć kazał. Potym Metekumá chcący ustąpił z Krolestwá/ z płáczem do swoich mowiąc/ że mu było przepowiedźiano/ iż iusz iákiś biáły i brodáty miał przyść i opanowáć Páństwo Mexykańskie/ i iego z Krolestwá zá ośm lát złożyć.

11. *Hiszpáńskie zwyćięstwo w Anglij i gdzie indziey.*

12. *Mężność i zwyćięstwá Kortezyuszá Hiszpáńskiego wodzá.*

Zył tych czásow Olbrycht Rádźiwił Biskup Wileński dlá miłośierdźia ná ubogie nazwány Jałmużnikiem.

13. *Rádziwił Jałmużnik.*

Rok Pańſki 1520. Leona X. 8. Karola V. 2.

1. Kśięgi Márciná Lutrá.

COráż to bardziey Luter brożdźił. Wydał Kśięgi/ w ktorych Hussytow herezyą wznáwiáł; á gdy ie Jan Biſkup Miśnii potępił/ Luter go z furyą przeklinał. Nápiſał potym Kśięgę bezbożną po Niemiecku pod tytułem Reformácyi/ ktorą Károlowi Ceſárzowi i Pánom Niemieckim przypiſał. Tám ſię ſkárżył o Kośćioł zágubiony/ i ſtáránie oń od Duchownych zániedbáne. Chćiał też wſzytkich odrázáć od Pápieżá; iego pompę/ bogáctwá/ i co mogł/ ná iego ohydę ćiągnąc. Ceſárzowi też námieniał/ że ma miecz ták ná Duchownych/ iáko ná świeckich.

2. Náuká Lutrá o Kapłáńſtwie.

Náwet godnośći Kápłáńſkiey uwłáczáiąc náuczał/ że nie máſz miedzy Duchownemi i świeckiemi rożnice oprocz urzędu/ gdyſz/ ják on ſzálenie mowił/ przez Chrzeſt wſzyſcy bywáią poświącáni ná Kápłány/ tákże po chrzćie káżdy i káżda może ſię tym ſzczyćić/ że ieſt Xiędzem/ Biſkupem i Pápieżem. J z tąd niektorzy iego uczniowie choćiáſz nie Kśiężá/ śmieli poświącáć chleb ná Sákráment Ciáłá Páńſkiego/ i pokłon oddawáli od tákich poświęconey Hoſtyi. Náwet że Luter wſzytkim ochrzczonym przypiſował krolewſkie kápłáńſtwo/ ábo *regale Sacerdotium*; nie tylko ſię zá Xięży mieli wſzyſcy/ ále i zá Krolow/ godnośći polityczney w tym ták ſzálenie ubliżáiąc. Wierzyli Lutrowi/ ktory ſię pełnym Duchá Swiętego twierdźił.

3. Práwá kośćielne zle udáie.

Potym záś práwá kośćielne ábo *Ius Canonicum* i Swiętych Oycow dekretá potępił i palił/ mowiąc: *Quia conturbâſti Sanctum Domini, DEVS te conſûmat igne æterno*: á żeby mu to chwálono; kśiążkę wydał/ w ktorey z dekretow kośćielnych wybrał trzydźieśći/ ktore ná złe ſám człowiek złośliwy náćiągał; to kłámliwie tákże udawáiąc/ iákoby w práwie kośćielnym nápiſáno/ że Pápież z ſwoiemi nie podlegał Boſkim przykázániom.

4. Kśięgi Lutrá de captivitate Babilonica.

Kázał też ſobie z Czech przywieść Kśięgi Wikleſá i Huſſá/ z ktorych wſzytek iad wyſſáwſzy/ Kśięgę nim zárázoną nápiſał przećiw śiedmi Sákrámentom/ ktorą názwał *de Captivitate Babilonica Eccleſiæ.*

5. Herezye Lutrowe potępia Leo.

Przeto Leo Pápież pozwał go ná ſąd przed ſię/ i iego wyklął/ iego herezy potępiáiąc/ w ktorych uczył/ że przez Sákrámenty Nowego Teſtámentu łáſká uſpráwiedliwiáiąca nie bywá dána przyimuiącym ich bez przeſzkody do łáſki: że w dźiećiach po chrzćie zoſtáie grzech: że ſkrucha ieſt obłudą iedną: że odpuſzczenie grzechow ná tym ieſt/ iż kto wierzy o odpuſzczeniu grzechow ſwoich: że i niewiáſty i dźieći mogą rozgrzeſzáć: że może Nayświętſzy Sákráment człowiek bez roſtrząśnienia ſumnienia i ſpowiedźi przyiąć; ále tylko z ufnośćią o doſtąpieniu łáſki przez ten Sákráment: nád to/ że tenże Kácermiſtrz pod obiemá oſobámi záżywáć Nayświętſze Sákrámentu/ i Láikom rádźił; że ſię klątwy kázał niebáć/ ná *Concilia* niedbáć: że przął wolney woli w człowieku/ i Czyſcá w Piśmie nie uznáwáł/ Zákony *Mendicantium* gánił; że uczył/ iż woyny ná Turkow podeymowáć ſię nie godźi. Nád to/ ták przećiw Leonowi piſał/ że áż grozá czytáć/ ábo ſłucháć. Piſał i ná Koleńſkich i Lowáńſkich Theologow/ ktorzy iego piſmá potępili.

9 Karánia nań i adherentow nákazáne.

Więc tedy znowu od Leoná nápomniony/ żeby ſię z ſwemi upámiętał; i ieśliby trwał z niemi w uporze/ kázał ich Leo káráć/ i Chrześćiánom z nim pod klątwą nieprzeſtáwáć; iákoſz kázano ich imáć/ i Duchownym ná mieyſcá/ ná ktorychby byli/ interdykt wydáwáć/ i ich zá heretykow ogłáſzáć:

7. Akádemia Witemberſka z nim trzyma.

czym lub ſię zátrwożyłá Akádemia Witemberſka; iednák poſtrzegſzy/ iż Elektor Sáſki ſprzyiał Lutrowi/ i choć mu go kázał Pápież dáć do więźienia/ on go krył/ i Poſły Pápieſkie zbywał; Akádemia z nim trzymáłá.

8. Ceſarz każe palić Kśięgi Lutrowe.

Ale Károl Ceſárz dekret ſurowy wydáł/ aby Xśięgi Lutrowe od ſtolice Apoſtolſkiey potępione/ były iáwnie ſpalone; i palili ie káći w miáſtach Brabánckich i Ceſárſkich/ iáko w Kolnie/ w Moguncyi/ i innych. Pálono ie też i w Anglii/ gdźie do Pánow/ broniąc wiáry miał Orácyą Jan Fiſcherus Biſkup Roſſenſki/ ktory był potym Kárdynałem i Męczennikiem; w ktorey

w ktorey też Orácyi zbiiał náukę Lutrową o uſpráwiedliwieniu przez wiárę bez uczynkow/ iáko ná bezbożnego obłudniká náſtępuiąc/ ktory też Kátolikow Pápiſtámi/ Pápenſámi/ Pápiſtykámi názywáł.

9. Károl V. do Aquisgranu ná koronacyą iedzie.

W tym Károl piąty wypráwuiąc ſię z Niemiec do Hiſzpánii/ kroleſtw támtych rządy polećił Adryánowi Kárdynałowi/ ktory był potym Pápieżem; á ſám po ſpowiedźi i kommunii morzem ſię puśćił naprzod do Anglii/ gdźie przyiáźń z Krolem záwárſzy/ do Aquiſgránu iáchał ná Koronácyą. Nie rádźili mu tám iezdźić Elektorowie dla łożney choroby; ále on przećie iáchał mowiąc: nieprzyſtoi/ áby to/ co Károl czwarty poſtánowił/ Károl piąty pſował i káźił; i tám ſrebrną koronę przyiął.

10. Polacy Krzyżakow rwą.

Chćiał Zygmuntá Krolá Polſkiego z Krzyżákámi poiednáć; lecz oni pokoy rwáli. Wpádł z niemi w dźieśiątku tyśięcy Wolfáng Schonemberg/ i wźiąwſzy miáſtá dwie/ Teſzczow i Ornetę/ udáł ſię do Gdáńſká/ gdźie cztery tyśiące ſwych utráćił; á oſtátek ich Krolewſkie chorągwie zbiły/ i miáſtá owe im z Choynicą i Stárogárdem wźięły.

11. Zygmunt Auguſt ſię rodźi.

Krolowi ſię też ná ten czás Syn urodźił w Krákowie Zygmunt Auguſt.

12. Pruſy Lutrzeią.

W Pruſy záś Luterſka ſektá záſzłá; zátym Krzyżácy śluby ſwe połámáwſzy/ i wiárę Kátolicką odrzućiwſzy/ żenili ſię. Krol iednák Szkocyi Jákub przez Janá Xiążę Albánii/ Pápieżowi poſłuſzeńſtwo oddał z wielkim ſplendorem.

13. Korteſius ná nowym świećie woiuie ſzczęśliwie.

Ná nowym świećie w mieśćie Tenuſtytáńſkim Ferdynánd Kortezyuſz zniozſzy bałwány/ wiárę Chrześćiáńſką tám utwierdzał; ále chwale iego zázdrośny *Didacus Velaſquez* Wicerey Kuby/ woynę nań podniośł/ ktorego miał bronić. Gdy przećiw niemu z Tenuſtytány wyiáchał/ Pogánie powſtáli przećiw Chrześćiánom o bałwány obálone rozgniewáni/ i od Czártá nagábáni/ ktory ſię Merekumie Krolowi ich pokázuiąc/ kázał ſobie Hiſzpánow ofiárowáć/ grożąc/ że od nich odeydźie/ gdyſz áni Mſzy/ áni Krzyżá/ áni chrztu Chrześćiáńſkiego śćierpieć nie może.

14. Czárt tam ſobie każe Hiſzpány ofiárowáć i łudźi ich obietnicą zwyćięſtwá.

Atoli Kortezyuſz zwyćięſtwo otrzymáwſzy z Weláſkwezą/ ow rozruch w Pogáńſtwie zátłumiał/ i po rożnych bitwách ná Tepeáke/ gdźie dwunáſtu Chrześćián Czártu ofiárowáno i zjedźiono/ uderzył i podbił ią/ i trzydźieśći tyśięcy nieprzyiaćioł ſwemi dwiemá ſty Hiſzpánow/ á trzynáſtą konnemi ze trzemá tyśiącmi Amerykánow zbił ſzczęśliwie; náwet Izzukę miáſto/ choć ná obronę miáło ſześć tyśięcy ludźi/ i ná pomoc mu po gotowiu było ſto tyśięcy Kolwánow/ zwoiował; ná ktorą wieść pográniczne národy Krolowi ſię Hiſzpáńſkiemu poddawáli. Więc że Pogáńſki Krol *Quahutimocus*, co ſię miał iuſz ku pokoiu/ wzbudzony od ſwoich dla gniewliwey námowy Czártowſkiey/ czterech Hiſzpánow poimánych/ i ludźi inſzych cztery tyśiące Czártu ofiárował/ po ktorey ofierze Czárt mu ſię łáſkáwie pokázał/ i ná Hiſzpánow mu uderzyć kázáł/ obiecuiąc mu pomoc. Tym ow Krol zápálony/ groźił Chrześćiánom/ że ich miał Bogom ſwym ná ubłagánie ofiárowáć/ á Hiſzpáńſką krwią i trupámi węże i tygryſy nápáść; bo ſię było do Kortezyuſzá ná gromádźiło Amerykánow dwákroć ſto tyśięcy przećiw Tenuſtytánom. Po wielu tedy utarczkách/ gdy Mexykáni czterdźieśći Hiſzpánow poimáli/ przed Ołtárzámi ſwych Bożkow ich zábili/ i ſercámi ich bałwány pocieráli/ á krew ich ku niebu rzucáli; ále przypłáćili tego/ gdy Mexykáńſkie Páńſtwo Hiſzpáni ſobie podbili/ á Oćiec kłámſtwá ich oſzukał o pomocy/ ktorą im miał dáć/ á nie mogł przez więkſzą moc Chryſtuſowe.

15. Fretum Magellanicum.

W tym roku nową drogę przez Zachod do Jndow wynálazł *Ferrandus Magellanes*, od ktorego *Fretum Magellanicum* názwáne; powiedźiawſzy Károlowi/ iż do Moluk wyſp w korzenie drogie obfitych przez záchod doyść i do Kroleſtwá Káſtelle ie przyłączyć nie trudno było; o co záś byłá niezgodá.

Rok Pańſki 1521. Leona X. 9. Karola V. 3.

1. *Dekret ná Lutrá i iego sektarzow.*

GDy dzień wyszedł od Papieżá naznáczony Lutrowi i iego Sektarzom do upámietániá sie/ a oni nápomnieniem Stolice wzgardzili; wszytkich tákich lub Duchownych/ lub świeckich iákieykolwiek godności zá Heretykow i wyklętych ogłoszono/ i Biskupom/ Panom/ urzedom/ imáć ich kázáno/ i Káznodzieiom ich błedy zbiiać. Ziazd też w Wormacyi Cesarz nákázał Pánom i rożnym stánom/ gdzie gdy Hieronim Alexander Poseł Papieski wielkie Herezye i niezbożność Lutrowe wyiáwił/ i z Xiąg iego *de Captivitate Babylonica* bezbożne ártykuły iego wydał/ stánowi Duchownemu i świeckiemu przeciwne i nieznośne; insi Pánowie sie nán i iego adherentow oburzyli; ále Fryderyk Saskie Xiąże broniąc go/ udawał/ iákoby od adwersárzow iego były te zmyślone ártykuły/ ábo przydáne do Xiegi iego. Padł iednák dekret/ áby go ná ziazd ow przyzwáć/ á Cesarz z Pány ubeśpieczył go o zdrowiu/ tylko mu w drodze zákazał Kázánia i nowych Xiąg wydawánia.

2. *Ziazd w Wormácyi, gdzie Luter przywołány.*

3. *W iego kazánie Czart zastrászył lud.*

Ale on przecie w Eufordij miał ná przewodnia Niedziele Kazanie i wydrukowáć ie kazał/ ná ktorym bił przeciw dobrym uczynkom i prawom ludzkim; i powiádá *Gresserus*, ktory był ná tym iego Kazániu/ że gdy Kazanie to miał/ Kościoł zádrżał; á gdy wszyscy uciekáć chcieli/ on im kazał sie nie bać/ bo to postrách od Czártá; i wnet potym lud záiadły na Duchownych bunt okrutny uczynił. Gdzie sie záś w owey drodze ku Wormacyi pokazał/ zbiegał sie lud ná oglądánie iego/ ktory go w gospodach częstował/ wesoły przy nim ná lutni przygráwaiącym przy nápoiu. Przyszedszy záś do Wormácyi przed Cesárzá i Pány zgromadzone/ spytány od Cesarskiego mowce/ ieśliby sie do Xiąg owych *de Captivitate Babylonica* przyznawał/ i ieśliby chciał z nich co odwołáć; przyznał sie do nich/ ále ná odwołánie ábo pochwalenie ich o rozmysł i czas prosił. J dał mu czas Cesárz do drugiego dniá/ nie gromiąc go/ że w drodze nie záchował/ co mu było rozkázáno. Ale on rożnemi wykretami sądu uchodził/ i śmiał w opisániu fałszywym dzieiow tych w Wormacyi zrownać sie z Chrystusem/ udáiąc/ iakoby iákáś niewiástá obaczywszy go/ to iest Syná Czártowskiego zawołałá: *Beatus venter, qui te portavit;* Błogosławiony żywot/ ktory cie nosił/ i że lud Ewanieliy iego przeciw Duchownym bronił; i gdy názáiutrz kazáno mu ná owo pytánie przed ziázdem Pánow odpowiedzieć/ przeniosł sie nad Papieżow/ nád *Concilia*, i nád wszytek kościoł/ w Pismá świetego tłumaczeniu.

4. *Cesarski dekret ná Lutrá w Wormácyi.*

Gromili száleństwo iego Pánowie/ że co *Concilium* Konstáncyeńskie potepiło/ to wskrzeszał/ i że niechciał błedow swych potepić/ názáiutrz dekret ná niego wydány i czytany iezykiem Burgundyiskim gdzie Cesárz żáłuiąc że dawniey przeciw temu i nauce iego fałszywey nie/ nástąpił/ zákázał mu kazywáć i swey herezyi rozsiewáć/ i kazał nán iáko ná iáwnego Heretyká zázywáć karánia. Ale Luteráni przeciw Cesárzowi rozgniewáni lud buntowáli/ i w nocy ná drzwiách przybili kárte z temi słowy: *Vae regno, cujus Rex puer est,* młodość Cesarską wyrzucáiąc.

5. *Ján Cochlæus nań náciera.*

Był przy tym Wormácyeńskim ziezdzie Jan *Cochlæus* Dziekan kościoła Frankfordskiego/ chcąc tam wiary Kátolickiey i do krwi bronić/ i przyniosł z sobą Xiegi/ ktore pisał o Nayświetszym Sákrámencie przeciw *Captivitatem Babylonicam* Lutrowey; á zá powodem Posłá Pápieskiego miał u Arcybiskupá Trewirskiego rozmowe z Lutrem/ chcąc go od tey niezbożności odwieść; ale nic nie sprawił. Posłał potym do niego dwu Cesárz/ aby przez nich/ pismá swe Cesárzowi i Pánom zgromádzonym oddał; ále on rzekł/ że słowo Boże (ták swoie názwał báśnie i szaleństwá) nie má być dáwáne pod rozsądek ludzki; nawet gdy mu o to mowiono/ áby sie poddał przyszłemu *Concilium*, nie przyzwolił.

6. *Zdánie Cesarskie o Lutrze.*

Cesárz tedy widząc iego táki upor/ czuiąc sie być obrońcą Kościołá/ wyrok nán zá zdániem wszytkich stánow wydał/ roskázuiąc go imáć i Xiegi iego palić/ zowiąc go nie człowiekiem ale Czartem rácżey w postáci ludzkiey i w Mniskim kapturze/ ktory dawno potepione i umorzone Herezye wskrzesił/ i nowe wymyślił. Że go záś w tym wyroku Czártem zowią/ niedziw; bo miał/ *familiarem* ábo towárzysko z sobą przestaiącego diabła; i Maxymilian Cesarz ná iego kápturze wi-

dział

dział Czarta; i Sákrámentárze mu zarzucáli/ że był od wielu Czartow opetány. Ale on potym dekrecie/ bedąc pod obroną Elektorá Sáskiego/ przed gniewem Cesarskim umknął do Zamku Alsztáteńskiego/ ktore mieysce przyiáciele Lutrowi názwáli *Patmos*, ná ktorym pisał Ksiegi przeciw spowiedzi sekretney/ i Papieżowi/ grożąc mu i Duchownym wszytkim mieczámi i woyną: w teyże Xiedze odrádzał nauki Filozofskiey i Theologiczney iáko śmierci duszney/ i bluźnił ná S. Thomászá Doktorá Anielskiego/ iákoby tam wiele Herezyi nápisał; przydáiąc/ że nic ná to niedbá/ iż go Pápież/ ábo/ iáko go zowie/ *Bullarum Episcopus* kánonizował; bo to/ iák on mowi/ uczyniono/ aby iego błedy nie były uznáne i zbiiáne.

7. *Nowe Kśięgi bezbożne pisze Luter.*

8. *Czart go náuczył Mszą znieść.*

Ná tymże swym Pátmie miał w nocy z Czártem dispute o Mszy/ i był od Czártá przekonány i náuczony/ że Mszą znieść trzebá; i dlá tego támże pisał Xiege *de abroganda privata Missa*, ná Msze priwátne biiąc: táki to był Mistrz Lutrow z piekłá!

9. *Wyznał ná się Luter, iż przeciw sumnieniu czynił i uczył.*

J tegosz czásu/ iego towárzysze Witemberscy Zákonni Xieżá potepili i odrzucili Msze zá diabelskim nátchnieniem/ á lubo Luter/ iáko w tym co sam pisał i uczył niestátek/ diabłu ten ich uczynek przypisał; iednák im przeciw sumnieniu trwáć kázał/ w tym grzechu/ zá swym przykładem idąc/ ktory też ná sumnienie niedbał/ choć mu/ iáko Jan *Cochlæus* pisze/ serce w czym zátrwożenie czyniło; iáko gdy śmiał Papieżá zwáć i mieć zá Antychrystá/ serce mu mowiło: Tyś to sam ták mądry? to to wszyscy błądzą/ i ták wiele wiekow nie wiedziało tego? á kiedy ty sam błądzisz/ i ták wielu zá sobą pociągniesz ná potepienie? ták mu serce mowiło; ale on śmie kłámáć i bluźnić/ że go w tych błedách i w kátowni sumnieniá/ Chrystus potwierdził pewnemi tákiemiś słowámi; á owo go Czárt mámił tą postácią.

10. *S. Ignácego Bog ná Lutrá ziáwił Fundátora Soc. JESV.*

Atoli tego práwie roku Boska opátrzność ná tego przeklętego Herezyarche gotowáć poczełá meżnego wodzá S. Ignácego z Loiole/ ktory ná te piekielną sekte miał potężnie z swemi pułkámi nástąpić. Był ten świety zácney fámiliy w Hiszpániy / z Oyca Beltráma *de Ognaz* i *Mariny Saez de Lisana* zmłodu ná dworze Ferdynandá Krolá Hiszpánskiego miedzy przedniemi wychowany/ potym ná woynach rycerskiemi dziełámi sławny/ od tegosz Krolá był ozdobiony nowym/ procz oyczystego/ herbem/ to iest pásem rycerskim ná złotym polu. A gdy Pampelony fortece przeciw Francuzom meżnie bronił/ tám w noge postrzelony/ cudownie od S. Piotra Apostołá iemu sie pokazuiącego był zleczony. czytániem záś żywotow Swietych/ i z niebá obiáśniony/ żywot żołnierski porzucił/ ná gorze Serráckiey przed Ołtárzem Nayświetszey Pánny pas rycerski i oreże świeckie złożywszy/ á száty kosztowne z ubogim w iego siermiege zámieniwszy. W nocy záś gdy sie w opieke Mátki Boskiey polecał/ ziemiá i dom ten/ w ktorym sie modlił/ zádrżał/ ábo ná znák ubłágánego Bogá i Mátki iego/ abo ná znák z grzmotem uciekáiącego Czártá od tego meżá/ w ktorym sobie iusz Bog był tron záłożył.

11. *Krol Angielski pisze księgę przeciw Lutrowi.*

Nád to że w Angliy wiele zdworności czytáło Lutrowe Xiegi/ sám Krol Angielski Henryk osmy/ ná odrázenie swych Anglikow od nich/ nápisał Xiege *de assertione septem Sacramentorum* ábo o siedmi prawdziwych Sakramentách/ przeciw Lutrowey *Captivitatem Babylonicam*, i Xiege te Krol tenże przypisał Leonowi Pápieżowi/ wyznawáiąc w niey/ że bardziey trzebá Pápieżowi/ niż Lutrowi wierzyć; bárdziey wszytkim wiernym/ niż apostácie od wiary/ i nie sámey Ewangeliy/ ále i trádycyom ábo podániom Kościelnym/ dlá ktorych też pewna iest powaga i sámego Pismá. A że Luter náuczał/ iż ochrzczony człowiek nie może zbawienia wiecznego utrácić/ choćby miał niewiedzieć iákie grzechy; i że go żadne grzechy potepić nie mogą/ tylko sáma niewierność; ná te szálone słowá Krol w swey Xiedze zawołał: *o Vocem impiam, & omnis impietatis Magistram, ita per se exosam piis auribus, ut non sit opus eam redarguere?* názwał to głosem niezbożnym i obmierzłym uszom nabożnym; iákoby nie miało potepić cudzołostwo/ zaboystwo i insze szkarádne grzechy/ byle kto wierzył że bedzie zbáwiony. Gdy záś te Xiege od Krola napisáną Poseł Angielski

Papieżowi

Obronca kośćiołá Krol ten názwány.

Papieżowi oddał; ták ią wdźiecznie przyiął/ że Krolá tego obronca Kośćiołá názwał.

12. Niezgodá między Cesárzem i Fráncuzem.

13. Papież z obiemá się chćiáł łączyć.

Ale i między Chrześćiáńſkiemi Pány inſze niezgody były. Bo Krol Fráncuſki chćiał Cesárzowi krolestwá Náwárſkie i Neápolitáńſkie wydrzeć/ á Cesárz Fráncuzowi Xiestwo Medyoláńſkie i Burgundyiſkie. Papież záś obawiáiącſie/ żeby ſie ſnádź obá zgodźiwſzy/ Włoſkiey Ziemi międzyſie nie podźielili/ chćiał ſie z obiema łączyć/ ácz bárdźiey z Fráncuzem dla wielkiey iego potegi/ z ktorym chćiał tráktowáć o dostániu Krolestwá Neápolitáńſkiego i Kaiety/ tákże co między *Lyrim* rzeką i Papieſką włośćią/ miáło do Kośćiołá Rzymſkiego należeć; á ostátek do Fráncuzá. Jednák że ſie Papież bał/ áby Fráncuz tych zámysłow nie wydał/ złączyć ſie chćiał i z Cesárzem przećiw Fráncuzowi/ áby był z Xiestwá Medyoláńſkiego ſpędzony/ á Fránćiſzek Sforcyá do niego przywrocony/ do ktorego to Xiestwo należało po rodźicu. Atoli od przyiáźni z Fráncuzem wnet to Papieżá oderwáło/ że mu Fráncuz niechćiał oddáć Pármy i Plácencyi/ áni dawáć dániny od Krolestwá Neápolitáńſkiego.

á ráczey z Cesárzem.

Przeto ráczey z Cesárzem przyiáźń przyiął/ i pozwolił mu z Cesárstwem trzymáć Krolestwo Neápolitáńſkie/ náznáczywſzy mu iednák wiekſzą dánine doroczną od niego.

14. Woyná o krolestwo Náwárſkie.

W tym Fráncuſki Krol woyne przećiw Cesárzowi o Krolestwo Náwárſkie podniosł chcąc go dostáć/ ktorego krolestwá mocą był dostał Ferdynánd dźiad Károlá Cesárzá. Zesłał tám tedy Jedrzeiá Fupeuſzá z piechotą Aqwitáńſką i z Piktáwſką iazdą/ i pretkośćią Hiſzpány uprzedźił/ á zá ſpráwą ſprzyiaiących Henrykowi Krolowi/ Pampelony dostał i odebrał po kilku ſzturmach/ przy ktorych *Ignatius* Loiolá postrzelony/ od świeckiego żołnierstwá/ (co ſie iuſz námieniło/) do Boſkiego ſie przeniosł/ i potym Zákon *Societatis JESU* fundował.

15 Ná tey postrzelony S. Ignacy.

Wziąwſzy záś Fupeuſz Pampelone/ poddały ſie wnet Fráncuzom mnieyſze miástá. Jednák w Inſubryi ſie im nie ſzczęśćiło; bo woyſko Pápieſkie złączywſzy ſie z Cesárſkim/ Párme i Plácencyą im odięło/ i Stolicy Rzymſkiey przywrociło; tákże Medyolán zá postráchem Fráncuzow wźięty/ i Sforcyi oddány.

16. Leo Papież umierá.

Jego pochwały.

Cieſzył ſie tą nowiną Papież Leo; ále wnet potym wpádſzy w ápoplexyą nie bez podeyzrzeniá trućizny umárł/ máiąc lát 46. nieſpełná. Był w rzeczach Boſkich pilny/ w mowie rostropny/ w ſłuchániu ćierpliwy/ z ſpráwiedliwośći chwálebny/ hoyny nád wſzytkie przed ſobą Papieże: iednák ná bánkiety wiele łożył/ i niektorych ſie ućiech bárdzo trzymał/ iáko z muzyki/ i z łowow. Náuki w Rzymie odnowił i pomnożył: Kośćioł Nayświetſzey Pánny *in monte Cælio* z fundámentu práwie náprawił/ i złotem podniebienie iego ozdobił: obićie złotem tkáne zá piećdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych do Káplicy Papieſkiey ſpráwił/ S. Alexego głowe w ſrebro dał oprawić.

17. S. Alexego głowá.

Przyſłał zá niego do Rzymu słonia Krol Luzytáńſki Emmánuel/ nád tyśiąc lát przedtym w Rzymie niewidánego. Stolicá po nim wákowáłá przez mieśiąc i dni śiedm.

18. Krol Luzytáńſki Emmánuel umierá.

Jego chwały.

Vmárł po Leonie w kilká dni Emmánuel Krol w Luzytánij/ lát máiąc 52./ á ná Krolestwie 26 lat przeżywſzy. z wielkim nábożeństwem umierał/ i Xieży/ ktorzy ſie przy iego ſkonániu modlili/ ſam w Psálmach i modlitwach dopomagał. Jáko wiáre świetą ſzeroko pomnożył i ná nowym świećie/ wyżey ſie powiedźiáło; zátym rozſzerzenie Páństwá iego/ cnoćie i zásługom iego przed Bogiem przypiſáć trzebá/ nie tylko woyſká dźielnośći. Pod trzydni grobu Páńſkiego práwie z Kośćiołá nie odchodźił/ i ſzat w owe trzydni nie ſkłádał/ tám nieco drzymiąc. Przed śmierćią z Dáwidem Krolem Abiſſynow Chrześćiáńſkim lige uczynił ná Turkow Egipt iuſz máiących/ ktorzy ná iego Páństwo nástąpić chćieli/ i Poſeł *Presbyteri Joannis Iſmáelá Sophi*, ktorego w ſwym Páństwie *Pretioſum* zowią/ przyiáchał/ i námawiał go/ áby ná Solimáná w Syryi uderzył/ á on miał w Egipćie ná Turki wyprowádźić dwákroć sto tyśiecy ludu ſwego.

19. Selimá wola w testámenćie.

Turczyn záś ná Chrześćiány zámyślał uderzyć/ iż mu Selim Oćiec ná testámenćie roſkázał/ áby ná Białogrod ábo *Albam Regalem* nástąpił/ zkądby w ſrzod Chrześćiáństwá mogł wypádáć; tákże áby *Rhodum* Inſułe zwoiował/ á by Syryą ſpokoynie

kóynie

trzymał. J uczynił ták Solimán/ gdy ſie Chrześćiánie z ſobą wádźili; bo obległ *Albam Regalem* ták śćiſło/ że ſie muśiáłá poddáć.

20 Albam Regale Turczyn bierze.

W Mexyku odyſkał Kortezyuſz wielkie stołeczne miásto Tenuſtytane ná ſtrone Hiſzpáńſką. Byłći w prawdźie náprzod ſam poimány/ ále potym wybáwiony od towárzyſzá/ ktory rece imáiącego obćiął; i ták potym ná Krolá Pogáńſkiego nátárſzy Kortezyuſz/ iego z Pány inſzemi poimał/ i dał pod ſtráż; zátym miásto ſie poddáło i wſzytkie narody/ ktore owemu Krolowi hołdowáły.

21. Kortezyus zwyciężcá Pogan.

Rok Páńſki 1522. Adryana VI. 1. Karola V. 4.

1. Obrány Papieżem Adryan VI.

PO pogrzebie Leoná Papieża zebráło ſie 38. Kárdynałow ná Wátykán/ z ktorych trzydźieśći obráli ná Pápieſką godność/ lub w niebytnośći iego/ Adryáná Kárdynáłá Biſkupa Dertuzeńſkiego/ ktory był w Hiſzpániy. Zápráſzáli go Kárdynáli listownie/ przez Biſkupá Gerundyiſkiego; co on słyſząc/ rzekł do przyiaćioł: Boleſná mi to/ ieśli to prawdá: ále gdy dekret Kárdynalſki mu przynieśiono/ uczczony i udárowány od Biſkupow Hiſzpáńſkich/ wybrał ſie do Włoch/ i imie toż zátrzymał/ tylko liczbe przydał ſobie Adryáná ſzostego. Pod Pizańſkim portem záiácháło mu pieć Kárdynałow z Posłámi Xiążąt Włoſkich.

2 S. Lambert.

Gdy przez Cezáreą do Rzymu iáchał/ otworzyć tám kazał grob Swietego Lámbertá/ gdźie gdy nieco z iego ćiáłá oderżnieto/ krew ćiekłá z Swietego iák świeżá. Báli ſie niektorzy/ áby Adryan Stolice nie przeniosł do Hiſzpániy/ że był Belgá rodem z Tráiektu; ále modrze Pan Bog ſporządźił/ że on obrány/ ktory u Cesárzá w wielkim poważeniu będąc/ mogł z nim Luterſką Herezyą przytłumić.

3. Guſłá pod czas powietrzá.

W tym łożna ſie chorobá w Rzymie záięłá/ gdźie też w niebytnośći Papieżá i Kárdynałow od Dymitrá Spártáńczyká czáry i guſłá czynione ná uśmierzenie chorob miásto modlitwy do Bogá. Obiecował/ że to złe miáło ustáć zá ofiárowániem byká po czárnokśieſku/ ktorego też po mieśćie obwodźił/ przywiązáwſzy mu nitkę do rogu przećietego/ i czártu go ná *amphitheatrum* ofiárował/ pod ktory czás widźiáno ná powietrzu rożne ſtráſzne zwierzę. Agdy lud w tym uznał ſwoy grzech/ udał ſie do pokuty/ i w Proceſſyách wiele bárdzo młodźi ſzło ná poł dla dyſcypliny obnáżonych/ á Bogá błágáiących; á drudzy ludźie zá niemi ſzli w kápách/ miłośierdźiá z niebá żądáiący/ zá ktoremi ſzły niewiáſty z gorąiącemi pochodniámi płaczące.

4. Zrábowána Genuá.

Nie lekał ſie iednák tych chorob Adryan Papież/ ále poſpieſzył dla poćiechy utrápionych do Rzymu ná piąćidźieśiąt galerách/ ná ktorych było żołnierzy cztery tyśiące/ á dworzan z Biſkupámi że dwá tyśiące/ i do Genuy náprzod przypłynął chcąc miásto świeżo porábowáne cieſzyć/ gdźie zaraz przyiácháli/ Xiążę Medyoláńſkie i wodzowie Cesárſcy ná pocáłowánie nog/ i proſząc o rozgrzeſzenie/ o zrábowánie miástá; ále im Adryan rzekł: nie mogę áni chcę.

5. Arcus tryumfalne Papieżowi.

Gdy záś do Rzymu miał wieżdżáć/ Rzymiánie wyſtáwili *Arcum triumphalem*, ktory koſztował piećdźieśiąt dukátow; lecz go on kazał zepſowáć/ mowiąc/ że tákie *Arcus* ábo máchiny ráczey pogáńſkie zwyczáie/ niż Chrześćiáńſkie znáczą. Náradzáno ſie też/ czyli go w Kośćiele S. Páwłá nie koronowáć/ áby ták w koronie do miástá wieżdżał; ále stánęło ná tym/ áby w przyśionku u S. Piotrá wźiął korone. Názáiutrz tedy według codźiennego ſwego zwyczáiu Mſzą u S. Páwłá odpráwiwſzy/ potym od Kárdynałow przywitány/ ktorych nápominał/ áby winnych nie przyimowáli do ſwych domow/ potym ná koniá przed bramą wśiadł á przed nim nieśiono Nayświetſzy Sákráment/ i do Wátykánu był prowádzony z okrzykámi weſołemi. Názáiutrz zákázał broni nośić.

6. Woyſko Tureckie á Rhodyiſcy żołnierze biią.

Turczyn *Rhodum* inſułe iuſz był od kilku mieśiecy obległ/ máiąc rożnych naw z galerámi dwieśćie i ośmdźieśiąt/ z ktoremi tyle drugie naw ſie z Syryi złączyło; á w obozie miał dwákroć ſto tyśiecy ludá ſwego/ á wnet ná trzykroć. Prośili Rhodyánie o pomoc Chrześćiáńſkich Pánow/

tákże

także i Wenetow w Krecie zostáiących/ ktorym też należało Rhodyanow bronić/ żeby Cypru nieutrácili; iednak Wenetom szło o przymierze z Turkámi. Sámi tedy *Rhodij* ná Turkow bili/ i ták ich bárdzo ráźili/ że iusz chćieli ći pogánie ućiekáć/ by ich był Soliman nie zátrzymał/ mowiąc/ że pierwey Pánstwo i żywot położę/ niż od Rhodu wyspy odstąpię/ i Rhodyánow zetrę. Atoli stráćiwszy tám swych szesćdźieśiąt tyśiecy; á przez choroby w swym obożie pięćdźieśiąt tyśiecy/ iuż myślał odstąpić/ tylko że go zátrzymał przez list *Amarallus* Kánclerz miedzy Rycerzámi Rhodyiskiemi/ rozgniewány ná Philippá przodkuiącego miedzy temi Rhodyány/ iż godnośći iemu dáney nie mogł otrzymáć. Wydał tedy Solimánowi/ że miásto iuż nie ma prochu/ i ludu nie wiele/ zátym że mogł łácno zamku dostáć. O co lub/ gdy przestrzeżono/ że sługá iego list w oboz Turecki rzućił/ był ćwiertowány; iednak Soliman sie zátrzymał/ i Rhodyánie posiłkow nie máiąc poddali sie mu/ gdy im Soliman zdrowie i ich rzeczy w cáłe/ zostáwić obiecał. Wziął tedy *Rhodum* Turczyn w Boże Národzenie; i Turcy słowá nie dotrzymuiąc/ wszytko polupili/ pustoszyli/ kátowáli/ Kośćioły profanowáli/ chorych oknámi wyrzucáli/ nowe Chrześćiány od wiáry odwodźili; miedzy ktoremi że był Zemisses Syn Zemá Brátá Baiázetowego/ gdy od Solimáná był spytány o wiárę/ á Chrześćiáninem sie być wyznał/ ze dwiemá Synámi zábity/ Męczeństwá dostąpił. Tym zás nie kontent/ od Rhodu insuły udał sie Soliman ná záchod/ i ledwie go Károl piąty od Wiedniá oddálił.

7. Zdrádá Kánclerzá Rhodyiskiego

8. Rhodum Insułę Turczyn bierze.

9. Zemá Męczennik

Ale Károlowi woyny heretyckie co raz przykrzeysze dały sie znáć/ do ktorych sie przyłączył Fryderyk Xiążę Saskie/ i do Saxoniy przeklęta Lutrowá náuká wiele ludźi z Niemiec nágromadźiłá; i ták dopiero Márcin Luter z Turyngiy/ gdźie w Zámku Alstetenskim był przez sześć mieśięcy/ to iest/ iáko on zwał/ z swego Patmu wyszedł/ i do Witembergu sie wroćił. Tám z przyiaćielá stał sie nieprzyiáznym Károlstádyuszowi/ ktory sie iuż inákszym herezyárchą pokázał/ Ołtarze zburzywszy/ i Obrázy święte wyrzućiwszy w Niemcách ták nowy Obrázoborcá; do czego/ iáko i do zniesienia czći SS. Reliqwij/ przyłączył sie i Zwingliusz i Pácimontánus. Tenże Károlstádiusz powiádał/ iż mu iákiś duch/ w ludzkiey postáći obiáwił/ że Chrystusá nie masz w Euchárystyi/ zá co go Luter Ateuszem názwał; á Luter sam do Roterádámá nápisał/ iż mu myśl iego záwsze mowiłá/ że nie masz żadnego Bogá; i ták obádwá Atheuszámi byli. Nad to Károlstádyusz i Melánchton uczniowie Lutrowi/ náuczywszy sie tego z iego pismá/ odrádzáli młodźi/ uczyć sie Philosophij/ i Księgi Aristotelesá/ Plátoná/ Ciceroná pálić kázáli; i że sie nie godźi Chrześćiánom trawić życia ná náuce/ twierdźili; ále że czynić wszyscy máią/ co *in Genesi* pisano. *In sudore vultus tui vescêris pane tuo*; w poćie twárzy twoiey będźiesz pożywał chlebá twego: i ták sam Károlstádyusz/ co był Archidiakonem/ oráczem we wśi został/ á Melánchton młynárstwem sie chćiał bawić; i wiele młodźi Księgi popáliwszy do rzemiesłá sie udáło/ záczym w szkołách kilká lát nie uczono.

10. Saxonia zlutrzáłá

11. Károlstadius herezyarchá, z Melanchtonem.

Náuk zákázowáł tylko oráć.

Gdy zás Księga Henryká Krolá Angielskie° z łáćinskie° ná Niemiecki iezyk przewrocona od Hieronimá Emserá wielki rozruch czyniłá na obronę wiáry dawney Apostolskiey; Luter zwáwo ná Krolá powstał/ i łzył go bespiecznie/ *stolidum Regem* abo głupim zowiąc/ á swoie matáctwá miał zá słowo Boże/ nic nie dbáiąc/ iáko sam o sobie pisze/ ná sto Augustynow/ ná sto Cypryánow i sto Kośćiołow Henrykowych; bo zemną/ iáko on práwił/ Bog iest/ ktory błądźić nie może/ á Augustyn/ Cypryan/ iáko wszyscy wybráni mogli zbłądźić i pobłądźili/ i Papież nas sądźić nie ma/ ale my Papieżá; i nie do niego należemy/ ale do sámego Chrystusá; i wiem że moiá náuká iest z niebá. Wydał też swoie zfałszowáną Bibliią/ i co żywo ią czytáło/ i niewiásty. Wydał też dwie záráźliwe książki/ iedne przećiw postom i práwom kośćielnym; drugą przećiw ślubom i czystośći/ ktorey nie kazał záchowywáć dla pismá owego/ *crescite & multiplicamini*; záczym Mnichow i Mniszki do Małżeństwá napędzał/ i nieczystość ták być potrzebną

12. Luter ná Krolá Angielskiego nástępuie.

13. Biblia Lutrowá i inne księgi.

ten plu-

ten plugáwiec uczy/ iáko pokarm/ napoy/ i spánie.

A gdy nowy testáment iego Bibliy Pánowie Chrześćiánscy potępili/ i kázáli to iego Pismo wydáwáć/ on zákázał wydáwác swoim/ pod niebespieczeństwem zbáwienia; i żeby to nic inszego nie było/ tylko Chrystusá w ręce Herodá dáwác: i ták szli ślepi zá ślepym wodzem.

Ale nie tylko te dwie sekty/ Luterská i Sakrámentárzow ábo Károlstádiánow/ ále i trzećiá sie tego roku wszczęłá sektá Anábáptistow/ ktorzy i błędow dwu tych sekt náuczáli/ i chrzest dźiátek iáko wymysł czártowski odrzucáli/ i wszytkich im sie sprzećiwiáiących zábiiáli/ ábo dobrá ich łupili. Podobno sie te trzy sekty znáczyły przez trzy słońcá krwáwym mieczem przebite/ ktore ná początku tego roku sie w Niemczech pokázáły. Ktoby zás był áuthor i przodek Anábáptystow/ nie iedno w tym iest rozumienie abo zdánie. Iedni/ iáko *Vlembergicus*, Lutrá być ich przodkiem mieni/ iż Waldensow w Moráwie náuczył/ áby dźieci nie chrzćili/ że własney wiáry nie mieli. Ale Melánchton to kłádźie ná Károlstádiuszá; drudzy ná Thomaszá Muncerá/ insi ná Báltázárá Pácimontáná/ drudzy ábo ná Mikołaiá Storkiuszá/ ábo Bernárdá Rotmáná/ ábo Melchiorá Hofmáná; drudzy a naybárdźiey ten początek Anábáptistow kłádą ná Mikołaiá Pelargá Luteranina/ ktory zmyślał/ iákoby miał rozmowę z świętym Michałem. Widząc tákie sekty Károl piąty/ ziázd w Norymberdze Pánom nákázał/ gdźie sie oświádczył/ że miecz ná Herezye chce podnieść/ i Węgrow tákże przećiw Turkowi bronić; na co prośił Papieżá o ánnáty Niemieckie. Ale gdy Papież odpowiedźiał/ że nie co rok ánnáty bywáią dáwáne/ i nie wielkaby z nich byłá pomoc pieniężna; á drudzy Krolowie zá tym przykłádem idąc/ i Papieżá o nie prosząc/ wyzuliby Stolicę z práw swoich; Károl wszytkiego poniechał. Papież iednák Pany zgromádzone w Norymberdze nápominał oprzytłumienie Lutrá zá przykłádem Pánow pobożnych przećiw Herezyom woiuiących: nápomniał i Fryderyká Sáskiego Xiążęćiá/ áby uwáżył/ czyliby miał ráczey iednemu apostáćie fałszywie sobie duchá prorockiego przywłaszczáiącemu/ czyli cáłemu Kośćiołowi/ i wszytkich Národow i wiekow świętym Doktorom wierzyć. Ná ostátek Boskim mu karániem groźił/ ieśliby sie nie upámiętał: tákże go od obrony Lutrowey odwodźili Krolowie Węgierski i Angielski.

14. Anábáptistæ sie wszczęli.

15. Trzy słońcá mieczem przebite.

16. Przodek Anábáptistow

17. Ziázd Norymberski ná herezye.

18. Papież Sáxoná do wiáry wiedźie

Tegosz roku *Christiernus* Krol Duński od Kośćiołá sie oderwał; ále potym ze trzech Krolestw dla okrućieństwá był zrzucony/ i nędznie w dożywotnich okowách w klátce z krátámi wyrobioney chowány do śmierći/ to iest do Roku 1532.

19. Krol Duński wiáry odstępuie.

W Grodnie był Seym Polski/ gdźie Pánowie mieli zá złe Krolowi/ iż Woiewodztwo Trockie dał Konstantemu Ostrorogowi Schizmátykowi i Ruskiey Schizmie sprzyiáiącemu. Wiec że dáwne było práwo Iágiełoná i záwsze záchowáne od wielkich Xiążąt Litewskich/ żeby do Senátu i inszych godnośći nieprzypuszczano/ ktorzyby sie Rzymskiemu Biskupowi nie poddawáli; nieprzestáli Pánowie nálegáć/ aż sie Krol/ i nástępcow obowiązał/ áby od Kośćiołá Rzymskiego odszczepionych Senátorámi w Rzeczy pospolitey nie czyniono.

20. Práwo Polskie przećiw Schizmátykom.

Lecz gdy w Europie Herezye sie szerzyły/ w Ameryce i w Indiy miedzy Pogáństwem pomnożona chwałá Boská/ Kośćioły i Ołtarze wystáwione/ i wiele Chrześćiánmi zostáło. Tákże w Káromándelium/ gdźie Święty Thomasz Apostoł wiárę opowiádał/ odnowioná dawná wiárá; i ználeźione w iednym Kośćiele Reliqwie S. Apostołá z nápisem ná kámienney tablicy/ gdźie było wyrázono/ że ten Kośćioł od Świętego Apostołá był wybudowány/ i dźieśięćiny do niego Krol *Saganus* náznáczył. Náleźiono i Reliqwie Vczniá Świętego Thomászá/ ktore iáko i Apostolskie w drogich trumienkách były złożone/ á potym we dwielećie od Wicereiá Goenskie° były do Kośćiołá przenieśione. Przez Hiszpánow też ná nowym świećie wiele Pogan Wiárę świętą przyięło/ iáko pisze *Petrus Martyr*, gdźie też wiele báłwánow obalono i zabobonow znieśiono; á dla większego pożytku w Pogáństwie/

21. Wiárá sie szerzy u Pogan.

22. Ználeźione Reliqwie S. Thomaszá Apostołá.

Karol

Károl uprosiwßy to u Papieżá/ posłał do Ameryki Minorytow.

Rok Páńſki 1523. Adryana VI. 2. Karola V. 5.

1. Ziázdu Norymberſkiego niewielki ſkutek.

NA ziezdzie Pánow Niemieckich w Norymberdze był Poseł Pápieſki Franciſzek *Cheregatus*, ktory Pánom na Lutrá i iego násladowcow exekucyą wyrokow Papieſkich i Ceſárſkich zálecał/ i áby Kśiąg nie mogł wydáwáć/ áni kazań czynić bez pozwolenia Biſkupow; tákże áby Duchownych żeniących ſie i Zákonnikow apoſtátow tylko Duchowni Sędziowie kárali. Ale owi Politycy o karániu Heretykow nie myślili/ i ſpory o wierze do *Concilium* odrzucáli: przyſtáli iednák na to/ co Poseł wyciągał o nie wydáwánia ani przedáwániu Kśiąg Lutrowych/ i nie podáwániu Káznodźieiow bez dozwolenia Biſkupow/ i co o Duchownych i apoſtatach nákázował.

2. Luteráni biią ná kośćioły i wiárę.

Lecz Luteráni po łácinie i Niemiecku ná ohydę Papieżá i Duchownych wydáli ſto *gravamina* ábo ćiężarow Niemieckiey źiemi/ gdźie też náſtępowáli ná ceremonie kośćielne/ ná poſt wielki/ ná perſwázye odpuſtow/ ná dobre uczynki iáko ſpowiedź i modlitwę/ ktore grzechámi názwáli/ ná Obrázy świętych; ná świece w kośćiele/ dla ktorych Bogá Kátolickiego ślepego názywáli/ iákoby i w ſtárodáwnym kośćiele ich Bog nie poſtánowił: ná Mßę/ że po łácinie były odpráwowáne/ nie ięzykiem od poſpolſtwá zrozumiálnym.

3. Luteráńſkie niewſtydy świętokrádzkie.

Więc/ że Sáſkie Kśiążętá Fryderyk i Ian/ oprocz Ierzego Kátoliká/ Luteryą iuß byli záráżeni; śmiáłość Luteránow bárdźiey tám roſłá; záczym w wielki tydźień dźiewięć Mniſzek z Kláßtoru Nimiceńſkiego do Witembergu porwáli/ co im Luter chwalił/ iáko i Lenártowi Koppen/ ktorego dla tákiegoß *raptum* ábo świętokrádzkie° porwánia/ porownał z Chryſtuſem/ duſze z piekłá wybáwiáiącym; i ſam iednę z owych Mniſzek Kátárzynę Bore wźiął zá żonę.

4. X. Károlſtádius naypierwßy żonę poiął.

Pierwßy iednák Károlſtádiuß Kśiędzem będąc żonę poiął/ zá co go Lutrzy chwálili i iák Błogosłáwionego czćili/ Mßą o nim bezbożnie ná iego ślub i weſele wymyśliwßy/ gdźie o to niewſtydliwie proßą/ áby/ co do nałożnic mogli ie° násládowáć/ i ćießyć ſię tym násládowániem ná wieki; ktory iednák ich Bło°słáwiony/ przy śmierći ſwey nießczęśliwey/ miał przez trzy dni Czártá ná iego duße czekáiącego/ áby ią porwał ná ogień wieczny po brzydkich tu zápałách.

5. Kśiążka de cōmuni fisco.

Wydał też tego roku Márcin Luter trzy kśiążki ſwych praw/ miedzy ktoremi ieſt *de communi fiſco*, ábo ſkárbie poſpolitym/ do ktorego Biſkupſtw y Kláßtorow dobrá i dochody przywłaßczał; dla czego bezbożni ludźie poczęli kośćielne dobrá łupić i trzymáć; co też i Krol Szwedzki Guſtaff iáko Luteránin uczynił.

6. Po'acy ſię brzydzą herezyą.

Brzydźili ſię Polácy tą bezbożnośćią świętokrádzką/ i wyrok u nich wydany przećiw tym Heretykom/ á Kśięgi Lutrowe kázáno tám palić. W Bruxelli też w Brábáncyi dwu Luteránow Anguſtyniánow ſpálono/ ktorych Heretycy ſwemi Męczennikámi zwáli.

7. Kánonizácya S. Bennoná.

Kánonizował tego roku Adryán Pápież S. Bennoná Biſkupá Mindeńſkiego. Ten z młodu Mniſki ſtán przyiąwßy/ po Opáctwie Biſkupem uczyniony/ gdy przećiw Henrykowi czwártemu Grzegorzá śiodmego bronił/ i z Henrykiem Márgrábię Miſneńſkiego wyklął o kośćielną krzywdę; zá to z Miśnii wygnány i związany/ ále cudownie wybáwiony/ klucze kośćiołá ſwego/ ktore/ gdy był wygnány/ w rzekę był wrzućił/ wroćiwßy ſię/ w rybie pochwyconey i roſpłátaney nálazł.

Iego cudowne ſpráwy.

Tenże Święty ſuchą nogą po rzece chodźił/ idąc ná przepowiedánie Ewángeliy; wodę w wino obroćił/ z oſchłey źiemie wodę wyprowádźił/ ná wielu mieyſcách oraz był widźiány. Gdy mu Márgrábiá Miſneńſki policzek wyćiął o obronę kośćielnych práw/ Boſką mu zemſtę Święty przepowiedźiał; á gdy po śmierći Świętego mowił/ iż ſię iuß nie bał tego/ co mu przepowiedźiał; ledwie to rzekł/ záraz znágłá upádł/ i o rátunek ſwych proßąc nędźnie umárł.

8. Kánonizácya S. Antoniná Arcybi:

Tegoß dniá kánonizowány *S. Antoninus* Arcybiſkup Florencki/ ktory dobrá wßytkie ná ubogie rozdawßy/ konáiąc mowił: *ſervire Deo regnare eſt*, i owe słowá/ *Sancta & immaculata Virginitas, quibus te laudibus efferam, neſcio*; o czym też wyżey ſię námieniło.

9. S. Ignácego początki świątobliwośći.

Tegoß roku po cudownym ſwym od S. Piotrá uzdrowieniu/ początki ſwey świątobliwośći zákłádał w Minoreſſie S. Ignacy *de* Loiolá/ oſtry tám żywot prowádząc. Bo poſtámi codźiennemi oprocz Niedźiele ćiáło trápił/ ná źiemi leżeniem kámień pod głowy máiąc/ á często przez trzy dni/ raz przez cáłe ośm dni nie iedząc/ łáncußkámi żelaznemi o połnocy nádedniem i zá dniá do krwi diſciplinę/ á podczás pięć rázy czyniąc/ codźień śiedm godźin ná modlitwie trawiąc i klęcząc; ná ktorey modlitwie raz w záchwyceniu trwał przez dni ośm żádnego znáku żywotá po ſobie nie dáiąc. pißą/ iż proch tey źiemie/ ná ktorey ſię klęcząc modlił/ wielom/ ná choroby zlecenie záżyty/ pomogł. A gdy do Rzymu/ widzeniem Chryſtuſá w drodze ućießony przyßedł/ kośćioły tám nábożnie náwiedźiwßy/ u Adryana Papieżá pozwolenie otrzymał náwiedzenia Grobu Páńſkiego w Ieruzalem/ gdźie gdy nábożnie mieyſca święte obchodźił/ znowu Chryſtuſowym widzeniem poćießony támże. potym w Bárcynonie i w Páryżu ſię uczył/ i dźiewięći towárzyßow ſobie przybrał.

10. Pátryárchá Alexándr: Papieżowi ſię poddaie.

Theophil Pátryárchá Alexándryiſki liſt po Grecku do Adryáná Pápieżá przeſłał/ poſłußeńſtwo mu oddáiąc/ i naywyżßym go Biſkupem cáłego Chrześćiáńſtwá uznawáiąc/ ktory liſt po łáćinie ieſt przełożony.

11. Ligá ná Francuzá.

Chćiał Adryan Pány Chrześćiáńſkie uſpokoić/ áby ná Turká i Lutrá náſtąpili/ i dla tego pokoy im nákázał miedzy ſobą. Vſłuchał Ceſárz; ále Francuſki Krol Franciſzek niechćiał tylko ná krotki czas/ żeby woyſko większe zebrał ná odebránie Inſubryi. Lecz gdy ie zebrał/ Pápież nań iáko ná nieprzyiaćielá pokoiu poſpolitego ligę uczynił z Ceſárzem/ z Krolem Angielſkim/ z Wenetámi/ Florenczykámi/ Seneńczykámi/ i z Kśiążęciem Medyolańſkim;

12. Papież Adryan umiera. Iego chwały.

co uczyniwßy z wielkich słonecznych upałow záchorzáwßy/ z poſpolitym mniemániem o iego świątobliwośći/ z tego zßedł świátá/ i miedzy dwiemá Piusámi pochowány. Ná iego nágrobku nápiſáno: *Nihil infelicius in vita duxit, quàm quòd imperaret*; że ſobie zá naywiękße nießczęśćie miał ſwoie panowánie. Pokrewnych nie wyſádzał ná godnośći/ áni bogáćił/ mowiąc/ że niechćiał Syonu ná krwi budowáć. Chćiał iuß *Concilium* powßechne przećiw Luterſkiey Herezyi nákázáć/ ále śmierć przeßkodźiłá. W ſpráwach był oćiągliwy/ dla czego mu Hieronim *Balbus* Poseł Węgierſki rzekł przy Kárdynałach: *Fabius Cunctator* oćiągáiąc ſię Rzymſkie rzeczy náprawił; ále świątobliwość wáßá bać ſię ma/ áby przez oćiągliwość nie ßkodźiłá Chrześćiáńſtwu. Po iego pogrzebie zá powodem Pompeiußá Kolumny i Iuliußá *Medices* ſobie przećiwnych/ przy obierániu nowego Papieżá Kárdynałowie ná dwie ſtrony i fákcye rozdźieleni nie zgadzáli ſię; á w tym woyſko Francuſkie z gor *Alpes* zſtępowáło/ we trzydźieſtu i czterech tyśiącách żołnierzy. á gdy ſię iuß ku Medyolánu zbliżáło/ Ceſárz Kárdynałow proſił o pomoc pieniężną ná woyſko przećiw Francuzom; ále oni odpowiedźieli/ że do nich tylko obieránie Papieżá nowego należáło.

13. Klemens VII Pápieżem.

A w tym *Julius Medices* ſtryieczny Leoná X. zgodnie Pápieżem obrány/ ktory że znowu chćiał być obierány/ gotowym ſię być mieniąc/ ábo uſtąpić/ ábo potwierdzenie przyiąć; znowu obierány i potwierdzony był/ názwány Klemenſem śiodmym.

14. Kláßtor S. Mágdáleny.

Ten będąc ießcze Kárdynałem/ Kláßtor S. Mágdáleny wyſtáwił/ áby tám niewiáſty porzućiwßy żywot nieczyſty/ ná pokutę zá grzechy i ná żywot pobożny przyimowáne były/ ktory Kláßtor ná ſwym Papieſtwie przywileymi przyozdobił/ i ſtáránie iego zlećił Iánowi Káráfie świątobliwemu Biſkupowi Theátyńſkiemu. Záraz rozruchy Włoſkie po iego obrániu ućichły: bo i Kśiążę Ferrárſkie iego ſię dźielnośći boiąc/ dał pokoy Mutynie/ ná ktorą ſię wybierał: i Francuzowie po ſzturmách do Medyolánu/ dla wielkich deßczow muśieli od miáſtá odſtąpić. Gdy zás Krolowie Klemensá ná ſwoie ſtrony ćiągnęli; on odpowiedźiał/ iż żadney ſtronie przećiw drugiey niechce ſprzyiáć/ ále wßytkie po Oycowſku chce ogárnąć/ i pokoy uczynić miedzy Krolmi niezgodnemi.

15. W Ameryce Fránciſzkáni prácuią.

W Ameryce Wiárá ſie Chrześciáńſká krzewiła/ ktorey Fránciſzkáni tám przeſłáni náucząli/ ktoremi rządził *Martinus Valentinus* ſzcześliwy w náwracániu Pogáńſtwá.

16. Turecka prawdá.

Turecki Baſzá Soliman názwány/ wyprawiony przećiw Luzytánom do Indyi/ gdy pod Adem miáſto Arabſkie przyſtąpił/ á nie mogł go dobyć; wywołał z niego Krolá/ obiecuiąc mu beſpieczeńſtwo; ále gdy ſie mu ſtáwił/ obieśić go kázał ná máſztowey żerdźi.

Rok Pańſki 1524. Klemenſa VII. 1. Karola V. 6.

1. Drugi ziazd Norymberſki nic nie ſpráwił.

Znowu drugi ziazd w Norymberdze Ceſarz nákázał/ ná ktory wyſłał Papież Laurentego Kámpegiuſzá Kárdynałá/ przez liſt Ceſárzowi zálecáiąc/ co do obrony wiáry przećiw Luteranom należáło. Prośił też Jerzego Xiążećiá Sáſkiego Kátoliká dobrego/ áby ſam był ná tym ziezdźie/ i wiáry świętey bronił. Gdy ná ziazd ſie ſtáwił Poſeł Papieſki/ że cząią od wſzytkich przyięty; ále Fryderyk Xiąże Sáſkie zaraz z támtąd odſzedł/ iáko Lutrow przyiaćiel. Choć tám iednák więkſza część Kátolikow byłá/ przećie drudzy niedbáli ná Papieſkie i Ceſárſkie przećiw Herezyi Luterſkiey nápomnienia/ ále ſie nápierali *Concilium* ná roſtrząśnienie ſporow około wiáry; á Luterſkie ártykuły do uwági mądrych ludźi w káżdey Prowincyi odrzucáli; i tylko ná mandát Ceſárſki w Wormacyi uczyniony przyzwolili w ten ſpoſob/ áby był od Pánow záchowány/ ileby mogli; á Węgierſkie pośiłki do ziázdu Spireńſkiego odłożyli. Záſmućiło to Papieżá/ dla tego Ceſárzá nápominał ku obronie religiy Chrześciáńſkiey w Niemczech nadwątloney/ i ſwoiey powagi/ ktorey ták ubliżono.

2. Dekret ziázdu káſſowány.

Ceſarz tedy káſſował dekret ziazdu Norymberſkiego á Spireńſkiego ziazdu zákázał/ i áby nic o wierze Kátolickiey nie ſtánowiono bez porády Stolice Apoſtolſkiey. Ferdynand też Arcyxiąże Auſtryi z kilką Biſkupow i Pánow wyrok ná Luterány wydał/ i kazał Wormácki dekret záchowáć.

3. Práwá Duchowne.

Poſeł záś Papieſki práwá Duchownym wydał/ áby przez popráwę obyczáiow/ świątobliwośći kośćiołá nie dáli Luteránom uymowáć: zákázał też tłumáczenia Piſmá tylko z SS. Oycow/ Kazán bez dozwolenia Biſkupiego/ ślubu brania bez wiedzy Biſkupa/ świecenia Kápłáńſkiego bez exáminu: włożone oſobliwe káranie ná Xięży ápoſtátow/ ná czáry i guſłá: i Synod co roczny nákazany dla popráwy/ w czym iey trzebá.

4. Ziazd Spireńſki.

Ale tym czáſem Luter odrádzał dekretu Wormácyeńſkiego ſłucháć/ á miáſtá wolne ráczey ná dekret Norymberſki przyſtáły/ i do Spiry Poſłow wypráwiły/ według zdániá ſwego nákázuiąc/ áby w miáſtach pewnych ludźi mądrych wyſtáwiono/ ktorzyby o ártykułách wiáry dáwney Chrześciánſkiey ſie umáwiáli i one roſtrząſáli/ á ſwoie zdanie urzędowi o tym dáli/ á potym że wſzytkich owych miaſt zebráne zdániá ná uwagę poſzły; w czym iákie ſzáleńſtwo/ o wierze ták iuż zdáwná od *Concilia* wálnych utwierdzoney/ miáſtu i poſpolſtwu i świeckiemu urzędowi dekretá ſtánowić/ i wiárę roztrząſáć!

5. Bluzni Luter przećiw S. Bennonowi.

Więc/ że tych czáſow S. Bennoná Biſkupá Miſneńſkiego ták rok kanonizowánego z grobu podnieśiono/ i święto iego poſtánowiono; bolało to Lutrá/ ktory zárász kśiążkę nápiſał z tym nápiſem: *Adverſus novum idolum & antiquum diabolum, qui Miſnæ exaltandus eſt*, ták i więcey tam bluźniąc przećiw temu Swiętemu i inſzym Swiętym.

6. Woyná Luterſka z Chrześciány.

Przyſzło potym Luteránom do woien i oręża ná Chrześciáńſtwo práwowierne. Bo dwá *apoſtatæ Oecolampadius* i *Bucerus* námowili Fránciſzká Sychingá/ áby dla obrony ich nowey Ewángeliy ná Arcybiſkupſtwo Trewireńſkie naiáchał; i ták uczynił/ i kilka Zamkow tám wźiąwſzy/ obległ Trewirz/ lub uſtąpić wnet muśiał; bo Arcybiſkup Trewirſki złączył ſie ná Luterány z Ludwikiem Bawárem/ z Philippem Lanſgráfem *Haſſiæ*; zátym Syching potym w Zamku Lanſtách obleżony/ z dźiałá poſtrzelony/ i kámieniámi ſpadáiącemi przytłuczony zginął.

7. Woyná Luterſka z Anábáptiſtámi.

A gdy *Muncerus* Prorok Anabaptyſtow począł nie co reformowáć Luteránow/ do umártwienia ćiáłá i poſkro-

-mienia ſweywoli nieco ich wiodąc/ choć Luterſká Ewángeliá do roſpuſty prowádźiłá; nowá tu woyná ſie wſzczęłá herezyárchow ſamych; bo Luter powſtał ná Mucerá/ i za pomocą Fryderyká Sáſkiego Xiążećiá wygnał go z Mulhuſium/ nápomináiąc tamecznych obywatelow/ áby go pytáli/ kto go ná náuczánie poſłał: ieśliby rzekł/ że Bog i iego Duch/ kázał mu tego cudámi dowodźić; bo cudámi Bog potwierdzá (ſłowá ſą Lutrowe) gdy co odmieniá: á ſám ſobie tego ten przeklęty ápoſtáta nie zádáwał. Potym ſám brzydkie nieczyſtośći w Cygnei czynił/ i tákie grzechy i cudzołoſtwá miał zá uczynki miłośierne; á ſwoich náſládowcow wybránemi názywał. Mieli ſie tedy zá lepſzych *Anabaptyſtæ* choć złośliwi/ i śmieli ſwoy Kośćioł zwáć bez żádnego grzechu/ i że grzeſzyć nie mogą/ i że wſzytkie poruſzeniá ich od Duchá świętego były.

8. Zwinglius błędy swe u Tygurynow rozſiał.

U Tygurynow záś ſwoie Herezyą rozśiał Zwingliuſz między Helwetámi. ták to były opłákáne czáſy! Ten Zwingliuſz/ Mſzą znośił i w Nayświętſzym Sákrámenćie nie uznáwał bytnośći prawdźiwey Ciáłá Chryſtuſowego/ i áni z Kátolikámi *transſubſtantiationē*, áni z Luterány *impanationem*. I ták náypierwey Tyguryni Mſzą tám znieśli/ á po nich inni Helwetowie abo Szwaycárowie i Genewenczykowie/ ktorzy ſzli zá Zwingliuſiem/ iáko zá przeſłáńcem Antychryſtowym/ zá ktorego tá przenáyświętſzá Ofiárá iáwnie uſtánie.

9. Oecolāpadius kacermiſtrz.

W Bázylei też *Oecolampadius* począł kacerſtwo rozśiewáć/ i piſániem ſwym dálſze mieyſcá zárázáł.

10. W Weſtwálij hereZya.

W Weſtfálij też Rzecz poſpolitá Monáſteryeńſká poczęłá od Wiáry Kátolickiey odpádáć/ od niektorych Xięży ápoſtátow zárázoná/ ták iż tám trudno było Mſzą mieć iáwnie. Tákże w Iglawie mieśćie Czeſkim wſzczęłá ſie Herezyá zá powodem Speratá iákiegoś.

11. W Czechach pigárdy heretycy.

W Prádze záś i gdźie indźiey w Czechách Pigárdy Heretycy ſie krzewili/ ktorych z przodku Luter nienáwiedźiał/ ále potym ich przyiaćielem zoſtał; ácz Pigárdow Ludwik Krol Czeſki z Prági wygnał/ do czego i ſámi Kálixtini abo Kielichá i Krwi Páńſkiey pod oſobámi winá záżywáć náucząiący/ pomogli/ lubo Lutrzy chćieli połączyć Pigárdow z Kálixtynámi.

12. Brándeburczyk wiáry odſtąpił.

Odſtąpił też Wiáry Kátolickiey tych czáſow Olbrycht Brándeburczyk Pruſkie Xiąże/ i poiął Corkę Chryſtyerná Krolá Duńſkiego iuż Luteraniná: átoli Klemens Papież do Danij/ Norwegij/ i Szwecyi Poſłá ſwego wypráwił Laurentego Kámpegiuſzá Kárdynałá/ áby tám o Wiárę świętą i Kośćioły miał ſtáránie.

13. Papież Moſkwićinowi koronę obiecuie w Uniy.

Wyſłał i do Jáná Bázylego Cárá Moſkiewſkiego Papież Páwłá Genueńczyká/ obiecuiąc mu Krolewſką Koronę/ ieśliby Moſkwę z powſzechnym Kośćiołem ziednoczył/ i ná Turkow ſie z Chrześciány złączył. Mile to poſelſtwo przyiął Moſkwićin/ i Dimitrá znácznego z Pánow/ do Rzymu wyſłał/ i ná Turki ſie złączyć obiecał z Pány Chrześciáńſkiemi; ácz to Luteránia popſowáłá ſwemi w Chrześciáńſtwie rozruchámi.

14. Ná Achomátá Soliman uderzył.

W tym Soliman Car Turecki prośił o pokoy Węgierſkiego Krolá/ áby ſie tákże wſzytką mocą udał ná Achomátá/ ktory ſie z pod Turka wybiwſzy Sołtánem ſie Egipſkim názwał/ i z Mamalukámi wſpárty nádźieią pomocy Chrześciáńſkiey/ ná Solimáná woynę podiął. Ale niżli Chrześciáńſkie pośiłki przyſzły/ Solimán wyſłał Abráhim Báſzę/ ktory Achomatá poimał/ i zábił/ i Alkáir otrzymał: dopiero ná Węgry uderzył Soliman.

15. Ceſarz z Fráncuzem woinie.

Między Károlem też Ceſárzem i Fráncuzem woyná byłá/ i Ceſárſká ſtroná przemogłá. Bo Fráncuzowie ná Gránicach Náwárſkich mocny Zámek *Fontium Aralium* utráćili/ i że Włoch wyrzuceni/ poddawſzy ſie w Kremonie/ w Laudźie/ w Nowaryi i Alexándryi. Náwet Ceſárſcy zámyślali uderzyć ná ſáme Gallią/ do czego wiodł ich Xiąże Borboniuſz/ ktory Krolęſtwem tym chćiał ſie z Anglikiem podźielić: i iuż mnieyſze miáſtá Fráncuſkie opánował był Borboniuſz/ ále go do Maſſylij przećiągneli Ceſárſcy/ gdźie iednák nic nie wſkorali dla potęgi tám wielkiey.

16. Fráncuz Medyolan ſobie podbił.

A w tym Krol Fráncuſki z wielkim ſie woyſkiem udał w Inſubryą ku Medyolanu/ oſzuká-

oszukawszy Borboniusza i Cesarskich/ ktorzy sie go na odsiecz pod Massylio spodziewali/ przeto i oni dawszy pokoy Massylij/ zá Francuzem sie udali; ále on pierwey/ niż do Insubrij sie wrocili/ Medyolan i wiele około miast i fortec sobie podbił; á żeby i z Insubrij Hiszpány wywabił/ ku Neápolitańskiemu krolestwu sie udał. Papież go iednák od zámysłow opanowánia tego krolestwa odwiodł; máiąc zá złe Hiszpánom/ że go chćieli ćiągnąć/ gdźie chćieli/ śmieiąc do niego pisáć/ *Qui non est mecum, contra me est*; i ták Papież po ćichu z Francuzem sie złączył.

16. Laurentius Justinianus tytuł Beati otrzymał.

Tego roku zá prozbą Xiążećiá Weneckiego po dánych ná uwáge cudach Laurentego Iustiniáná Pátryárchy przedtym Weneckiego/ ktore też zá Sixtá IV. i zá Leoná X. zá Adryáná VI. rozważáno/ dał mu *Clemens* tytuł *Beati*, i pozwolił Obraz iego ná Ołtarzach w Kośćiołách/ Weneckich wystáwiáć/ i czćić według zwyczáiu kośćielnego.

17. Zakon Theátinow.

Począł też tych czásow iáśnieć przy swych początkách Zákon Theátinow pod Ianem Piotrem Biskupem Theátyńskim/ i Káietánem Tieneuszem Kápłánem Wicentyńskim/ ktory też dla cnot wysokich nádany titułem *Beati*, á potym od Klemensá X. kanonizowány. Potwierdźił potym tenże Zákon *Clemens VIII.*

18. Spor o Nowy Swiát Hiszpána z Luzytánem.

Miedzy Luzytány i Hiszpány znowu byłá o nowy świát niezgodá / lub Adryán VI. i Alexander VI. iuż byli ták ich rozsądźili / áby Luzytáni ná wschod słońcá á Kástelláni ná zachod nowych ziem szukáli i otrzymywáli. Ale gdy *Magellanes* wynálazł *Molucas* insuły ták názwáne / spor około nich urosł; bo Luzytáni mowili/ iż te wyspy należały do gránic od Alexandrá VI. im náznáczonych. Chćieli tedy sądem sie o nie rospieráć/ i o to Karolá Cesarzá prosili: á gdy sie komissárze podani nie zgadzáli/ chćieli Luzytáni ich/ mocą zábronić Hiszpánom/ á Károl ná Luzytánią ziemią chćiał natrzeć/ trzymáiąc sie Alexandrá VI. decyzyi. ácz sie o to wiele Krolow uskarżáło / to trzymáiąc/ że práwem przyrodzonym godźi sie nie znáiome kráie opánowáć/ i tákoby rozum nie dozwalał/ poł świátá narodowi nie wielkiemu przypisowáć/ ktoryby nie mogł ták szeroko słobod zákłádáć/ i ták wielu narodow do czći Boskiey przywodźić.

19 Poseł Papieski z Frańciszkány iedzie do Mexiku.

W tym roku Błogosłáwiony potym Márćin *Valentinus* Poseł Pápieski ze dwunástu Frańćiszkány do Mexyku záiáchał/ záwołany od Ferdynándá Kortezyuszá w Mexyku słáwnego zwyćiezce / ktory z Xiężą nie ináczey gádał/ tylko klecząc i głowę odkrywszy. Miány tam w Ameryce pierwszy Synod/ gdźie też postánowiono/ áby Mexykáni Wiáre Kátolicką przyiowszy/ wielożeństwo odrzućili/ z iedną tylko zostáiąc/ ktoráby też Kátoliczką zostałá.

20 Synod tám pierwszy.

Sam zás Kortezyusz stánowił w Prowincyách támecznych urzędniki/ ktorzy mieli bałwány obáláć. Ták u Pogan Kátolická Wiárá sie mnożyłá/ gdy ią Márćin Luter w Europie chćiał znośić.

Rok Pański 1525. Klemensa VII. 2. Karola V. 7.

1. Jubileusz.

IVbileusz był tego roku w Rzymie/ ná ktory przeszkodźiło wielom złe powietrze w Rzymie pánuiące.

2. Chłopska woyná w Niemczech, z nauki Lutrowey, i Muncerá.

Ale gorszá záráza w Niemczech byłá/ to iest/ chłopská woyná Luteránow i sprzyśiężenie sie ná Duchownych. Powodem woyny byłá náuká Lutrowá o wolnośći wszytkich/ i Thomasz *Muncerus* ápostátá swemi kazániámi do tego pomogł/ ktory obiecował/ że miał wszytkie z rusznic postrzáły w swoie rękáwice przeymowáć. Wielká tedy liczbá sie nágromádźiłá pospolstwá/ ktore chćiáło być wolne od poddaństwá/ od podátkow i dźieśięćin/ i mieć wolne łowy/ lásy/ polá/ łąki. Ci w sámey Frankonij dwieśćie zámkow i Klásztorow spalili/ Obrázy to ná szubienicách wieszáli/ to pálili/ deptáli i Náyświętszy Sákrámen/ skarby kośćielne bráli/ Xięży w twarz plwáli/ zábiiáli Mnichy i záene Pány.

3 Bito iednak to chłopstwo.

Zábito tego chłopstwá swáwolnego w Niemczech i Lotáringij nád sto tyśiecy/ á w Halsácyi dwádźieśćiá i sześć tyśiecy; bo ná nich woyská muśieli Pánowie wypra-

wowáć. Poimano i Muncerá/ i oddáno go Ernestowi Mánsfeldowi/ gdźie niż go zábito/ powiádáią/ iż rewokował/ i spowiedź uczyniwszy/ Náyświętszy Sákrámen pod iedną osobą przyiął. W Sáxonij też Iáná Xiążećiá Sáskiego Luteraniná Brat Kátolik Ierzy/ zebrał ná te chłopskie bunty woysko/ i przyłączywszy do śiebie Elektorow Moguntskiego i Brándeburskiego/ i Lántsgráfá Hássyi i Xiążę Brunświckie/ uderzył ná chłopskie pułki/ i zbił ich sześć tyśiecy. Sám Luter/ ktory o zwyćięstwie temu swowolnemu pospolstwu i o zgładzeniu zá dwie lećie kośćielney zwierzchnośći prorokował/ widząc swoie fałszywe Proroctwo; ná toż pospolstwo sie uskárżał/ i mowił/ że w nie wszyscy z piekła czárći wstąpili.

4. Bunt we Frankforcie.

We Frankforcie też iuż zárázonym Luteranámi / bunt sie wszczął od kráwcá i szewca; ktorzy urząd Kátolicki z godnośći złożywszy/ dwudźiestu i czterech z pospolstwa ná urzędy wystáwili/ i Lutrowych praw czterdźieśći i śiedm uchwalili/ Iáná *Cochlæusa* wygnawszy obrońce wiáry Kátolickiey; ktore práwa też do Moguńczykow i Kolenczykow pomkneli; ácz w Kolnie nie dano kázywáć Luteranom/ i zárąz karano buntowniki; iáko i w Bremeńskim Arcybiskupstwie tákichże buntownikow Kośćioły i Klásztory burzących Arcybiskup zebráwszy ná nich Kátolikow/ poráźił iák *Phinees*.

5. Dánia Luteránia przyięłá.

Chćiał Luter i Dánią cále zárázić; i dla tego pisał tám / áby iáko Chrystyerná Krolá dla okrućieństwá wypędźili/ ták z pod Papieżá sie wybili/ áby Duchownych dobrá opanowáli/ i Kśiężá sie żenili; záczym/ co Pápież Fryderyká i Chrystiáná rządcow Duńskiego Krolestwá miásto wygnánego Chrystierna/ wiodł ná to/ áby tam Kośćiołá i wiáry świętey bronili; oni tám Luteránią wprowádźili/ i Chrystian kazał sie koronowáć Iánowi Pomorczykowi miásto Biskupa.

6. Inflanty i Szwecya.

Zárázíły sie i Inflanty tegoż roku Luterską sektą/ w ktorey ich Luter i Ián *Pomeranus* utwierdźili piekielni Mistrzowie. Náwet i w Szwecyi Gustáf przyiął Luterską náukę/ lubo tam/ iák *Olaus* pisze/ mocno przy wierze i czystośći stáwáły Mniszki. Polská iednák nie dáła sie zárázáć/ i Krol Zygmunt z Biskupami mocno w tym stánęli; miał też przed Krolem gorącą mowę o zátłumieniu i karániu Heretykow Andrzey Krzyski Biskup Przemyski.

7. Luter hábit Zakonny zwłoczy i żeni się.

A Luter tym czásem pisał ná *Canonem Missæ*; á o Sákrámenćie Ołtarzá nápisał do Agrigenczykow/ że gdyby był kto weń przed kilką lat wmowił/ że tám nic nie masz/ tylko chleb i wino / wielkieby mu był dobrodźieystwo uczynił; bo bym był przez to Papiestwu bárzo zászkodźił/ iáko sám złośliwie i szálenie mowił.

8. Żeni i Magister Krzyżakow.

Náwet tego roku Mniski Hábit zrzućiwszy ten bezecny ápostátá/ Kśienią Kátárzynę Borre poiął/ ná ktory iego świętokradzki niewstyd pisał / procz innych / Henryk Krol Angielski. Tákże Olbrycht Brándeburczyk Magister Krzyżákow w Prusiech Heretykiem iuż będąc/ Żonę przećiw ślubowi czystośći poiął; o co też nań zwáwo nástąpił Ierzy Xiążę Sáskie/ żáluiąc sie nań/ że przezeń Witembergá w mieysce ápostátow i świętokradzcow/ i Klásztor Pánieński w dom nie czysty obrocone; i przydał tenże Sás Kátolik: brzydzę sie twoią Ewángelią/ z ktorey tákie porubstwá i bluźnierstwá/ i świętokradztwá wynikáią: gdyby Chrystus chćiał był do Niemiec przysłáć kogo ná náwrácánie ludźi/ pewnieby nie ták wszetecznego ápostáte posełał.

9. Obrázoborcá cudownie skarány.

Aże Luteráni i Kośćioły łupić śmieli / znácznie ich niegdźie Pan Bog karał. Bo w Erfordyi/ gdy Kośćioł kátedralny Náyświętszey Panny nászli/ Ian Kulsámer Predikánt palcem pokázuiąc rzezáną misternie Figurę Náyświętszey Panny rzekł; nie poydę ztąd/ aż ten bałwan obálę i ztąd wyrzucę; ále w ten pálec mu sie támże zárąz piekielny ogień rzućił/ i ták ow nędznik teyże nocy umárł; o czym *Tympius* pisze. A drugi w srebrną státuę Náyświętszey Panny młotem biiąc i bluźniąc/ że ták bałwány Pápistow tłuc trzebá/ zárąz olśnął/ i żebrákiem był do śmierći.

10. Zakon Kápucynow záczęty.

Tego roku sie záczął Zákon Kápucynow od Máteuszá *de Bassio* Fránćiszkáná świątobliwośćią i cudámi znácznego. Ten upádáiącą niegdźie karność Zákonu *Minorum* chcąc podźwignąć/ Hábit táki/ iákiego S. Frán-

ćißek zazywał/ obieráiąc/ gdy o odnowie zámyślał/ od Anioła cudownie do Klemensá VII. wprowádzony/ otrzymał ustnie od niego pozwolenie ná habit i regułe S. Franćißká do punkćiku opisána. á gdy od Przełożonych tey odnowie przećiwnych wiele ćierpiał/ we trzy látá *Breve* Apostolskie otrzymał/ áby mogł ná żywot ostry i pustelniczy ludzi sobie przybieráć; choć sam potym/ áby wolniey służył zbáwieniu ludzkiemu/ odßedł/ opátrzywßy wielu zacnych ludzi kárnośći Fránćißkáńskiey chćiwych / ná rządzenie zgromádzonych/ miedzy ktoremi był *Bernardinus Astensis*, ktory nowemu Zakonowi reguły opisał.

Reguły mu piße Astensis.

Trwała ießcze woyna miedzy Károlem piątym i Krolem Fráncuskim/ ktory dla wywabienia Hißpanow z Xiestwá Medyoláńskiego / Alexándrá Stuártá Xiąże Albáńskie z częśćią woyska wypráwił. I zbili Fráncuzowie Hugoná Monkáde z woyskiem wyprowádzonym z Genuiy ; i Hetrurya sie do nich przyłączyłá. Ale gdy nie dbał Fráncuz ná poráde Klemensa Papieżá/ áby sie Medyolánem kontentował/ ßczęśćie sie mu odmieniło. bo gdy woysko rozdźielił/ część iego z Xiążęćiem Albániy ku Neápolu wysławßy ; Cesárscy wodzowie sie ná Krolá Fráncuskiego nie wielką potęgę iuż máiącego/ wybráli/ i na obóz iego lub działámi dobrze opátrzony niespodziánie uderzyli/ i zbili ták Fráncuzow/ że ich tám dwánáśćie tyśięcy / czyli trzynaśćie trupem pádło/ á śiedm tyśięcy w rzece potonęło / sam Krol Fráncuski poimány/ á Krol Náwárski ßáty odmieniwßy ußedł ; zátym Medyolan przestráßony/ od Fráncuzow odpádł/ á Hißpanom sie podał/ i Insubryi ostátek z Liguryą. Gdy zás Xiąże Albáńskie o wźiętym Krolu Fráncuskim usłyßał ; ná zad sie od Neápolu/ gdźie ćiągnął powroćił: ále od Hißpánow zbity/ á częśćią rosproßony. Na tę wieść swoich zwyćięstw Károl Cesarz pokornie sie spráwuiąc / nie kazał żadnych tryumfow czynić/ ále tylko Processyą do Kośćioła Nayświętßey Panny/ gdźie sám kommunikuiąc/ z ludźmi dźiękował Pánu Bogu zá zwyćięstwo. Gdy sie zás náradzał z swemi/ co miał dáley czynić/ Dosymeuß Biskup iego spowiednik rádźił mu uspokoienie Chrześćiáństwa od Luteránow i Turkow; ále Fryderyk Xiąże Alby rácżey go nákłaniał ná to / áby wßytko Chrześćiáńskie Páństwo sobie podbił/ potym ná Pogáństwo uderzył ; ná co Károl przystał / á Krolá Fráncuskiego do Hißpániy pod straż przysłáć kazał/ gdźie lub zań ná okup dawáłá Fráncya trzykroć sto tyśięcy czerwonych złotych/ Károl tego niechćiał/ ále czegoś więcey. W tym Włoska Ziemiá boiąc sie Cesárskiey potęgi/ że też przykrzy iey byli iego urzędnicy ; po ćichu sie zmáwiáłá ná obálenie teyże potęgi; á náprzod Fráncißek Dáwálus Pan Pistáryi pobudzał wßytkich ná to/ áby sie wybili z pod władzy Cesárskiey/ i áby zdrádą ná woysko iego uderzyli. Ale wnet tych buntow poprzestał/ i wydał sprzyśiężonych ; á woysko Cesárskie do fortec uwiodł przed Sforcyą Xiążęćiem Medyoláńskim ; á sám wiáchawßy do Medyolánu/ obległ Zámek/ w ktorym był Xiąże. Atoli Pápież prośił Cesárzá zá Sforcyą Xiążęćiem / áby sie z nim łáskáwie obßedł ; tákże zá Krolem Fráncuskim/ áby go przystoynemi kondycyámi uwolnił/ lub ná oboie Cesárz nie przyzwolił dla prywatnego swego pożytku.

11. Woyná trwa Fráncuzá z Cesárzem.

12. Zbity Francuz, i Krol poimány od Hißpánow.

13. Krolá okup nie przyięty

14. Zmowá ná Cesárzá bez skutku.

W Mexyku pográniczne Prowincye Ferdynánd Kortezyuß podbiiał/ ludźiom támtym ogłáßaiąc/ że od wielkiego Cesárza iest zesłány/ áby ich práwá i wiáry Chrześćiáńskiey náuczył/ i czći iednego Bogá ; dla tego im táiemnice wiáry przekładał z ich zadźiwieniem. A gdy sie dáley z obozem udał/ nálazł lud/ u ktorego wspániáłe Kośćioły Bożkom były wystáwione i naywiękßey iedney Bogini/ ktorey Panny okázalßey urody ná ofiáre zábiiano/ i diabeł sie gniewał/ ieśliby nie Pánny tákie ofiárowano/ dla czego też tákich ßukano/ i tuczono ná ofiáre. Słyßąc to Kortezyuß/ prawo prawdźiwego Bogá to im zákazuiącego/ i Cesárzá przełożył/ i wßytkie bałwany potłukł z żalem Pogan. Gdy zás mu wydano zámysły Krolá Mexykáńskiego / ktorego miał z sobą / że go chćiał z Hißpány zábić/ á Mexyku znowu dostáć ; i Krolá i Pano w Mexykáńskich powießáć

15. Kortezyus wiáry Pogan náucza.

Bałwány obala. i sámi Krolikowie pogáńscy toż czyniá.

powießáć kazał. Czym przestráßone Xiąże Istánáku/ zá roskazaniem Kortezyußá bárzo wiele Bożkow drewniánych popalił/ i obiecał/ że sie więcey bałwanom kłaniáć nie będźie. Z támtąd do Táyki Kortezyuß záiáchał / gdźie go Pan Ziemi tamtey pięknie przyiął. Tám przy nim i innych Pánách pogáńskich Mßą Kátolicką w pięknym appárácie i z śpiewániem odpráwić Kortezyuß kazał/ wabiąc pogáństwo do czći prawdźiwego Bogá/ i wiáre im náße opowiádáiąc ; záczym Pan ow Pogáński obiecał spalić wßytkie bałwány/ i Krzyż kazał w swym mieśćie wystáwić. To też zá rzecz osobliwą podáie *Petrus Martyr*, że tám w Hißpánioli iák Mßą świętą miewáć poczęto ; i wichry/ i Czártowskie postráchy ustáły.

16. Mßy skutek.

Rok Pański 1526. Klemensa VII. 3. Karola V. 8.

GDy postrzegł Cesárz że nań ligę uczynił Papież z Fráncuzámi/ Wenetámi i Florenczykámi o Krolá Fráncuskiego uwięźionego/ i o Sforcyą Xiąże Medyoláńskie ; dawßy Xiestwo Medyoláńskie Borboniußowi sobie przyiáznemu / Krolá Fráncuskiego temi ćięßkiemi kondycyámi uwolnił/ że miał dwu Synow w zástáwie dáć zá sie/ Burgundyiskie Xiestwo iemu przyobiecáć / do Xiestwá Medyoláńskiego i do Krolestwá Neápolitáńskiego praw odstąpić/ Náwárskiego Krolá przywieść na to/ áby ustąpił z Krolestwá/ i áby woysku Cesárskiemu ná morzu i ziemi płáćił/ i złotem sie wielkim okupił. Atoli wßyscy Pánowie Kolligáći chćieli ná Cesárzá nástąpić/ i do ich ligi przystał Krol Angielski/ i Xiąże Sabáudyi/ i do niey ćiągniono Krolá Luzytáńskiego lub pokrewnego Cesárzowi ; Papież też w tey był lidze dla krzywd uczynionych Stolicy od Cesárskich / ktorzy w Parmę i Placencyą wpadali/ i tám ßárpáli. Przerázony znowu tą ligą Cesárz wysłał Hugoná Monkáde/ ofiáruiąc pokoy Kolligatom/ żeby tę ligę ich rozerwał. Nic nie spráwił Monkádá u Krolá Fráncuskiego i Sforcyi/ á Pápież odpowiedźiał/ że zgodá być nie może bez przyzwolenia Federátow/ chyba że Cesarz przywroći wolność Włoskiey ziemi / że odda dwu Synow Krolowi Fráncuskiemu/ i wielką summę należącą Krolowi Angielskiemu. Monkádá sie ná wßytko ofiárował/ byle Pápież z Pánami Włoskiemi część żołdu woysku zápłáćił ; ále Papież to odłożył do rozmowy z Posłami Kolligatow. Tym czásem w Medyolánie *Antonius* Lewá iádąc wierzchem z swoią gwárdyą/ że go tám ieden zacny człowiek nie przywitał/ z dumy zábić go kazał. Obrázony tym lud ná gwałt uderzył / i zebráwßy sie zbroyno/ ná pułk Hißpáński uderzył/ i wßytek wyćiął ; á drugie Hißpány z miástá chćiał iuż wygnáć/ by drudzy ich byli nie uskromili. Monkádá zás z Kolumnensámi wpadł z woyskiem do Rzymu/ i ná Pálac Watykáński uderzył/ ták iż Pápież do Zamku uchodźić muśiał/ á oni wßytko ná Pálacu/ i skarb Kośćiołá Swiętego Piotrá porábowáli. ták sie owey ligi mśćili Hißpáni.

1. W iákie kondycye chćiał Krolá Fráncuskiego uwolnić Cesárz.

2. Ligá ná Cesárzá

3. Hißpáni Kolligatow biią, i Rzym náiáchali.

W tym ná Węgry we dwukroć sto tyśięcy swoich uderzył Soliman Car Turecki/ á Ludwik Krol Węgierski tylko miał w woysku dwadźieśćia i ßeść tyśięcy ludu. Więc nie czekáiąc pomocy z śiedmigrodzkiey ziemi od Janá Komesá czterdźieśći tyśięcy prowádzącego/ i z Illiryku i z Czeskiego Krolestwá posiłkow / zá námową Pawłá *Tomorræa* Arcybiskupá Kołockiego ná Turkow nástąpił/ ále ták zbity/ że dźieśięć tyśięcy iazdy/ á dwánáśćie tyśięcy piechoty tám utráćił/ i sam zginął przepráwuiąc sie przez rzekę lgnącą. Zátym Soliman Węgry pládrował / i wźiął Budę/ i ná Rzym sie groźił ; dla czego też Papież postánowił/ ná woysko ważyć Kośćielne złoto i srebro/ á Biskupom kazał mieć cenę wßytkiego spisáną. Po Ludwiku spor był o Krolestwo Węgierskie miedzy Ferdynándem Arcyxiążęćiem Austryi/ i Janem Xiążęćiem Siedmigrodzkim/ ktory ßedł z Huniádá Korwina. Przemogł Jan máiąc dobre woysko/ i Budę z Albą Turkom odebráwßy/ koronowány. Lecz

4. Solimán zbił Węgry z Krolem.

Budę wźiął Turczyn ále ią wnet utráćił.

5. Krolestwo Węgierskie obiał Ian Korwin, i Ferdinand Austriacus.

Woyná miedzy niemi.

Ferdynand ktory miał práwo do Krolestwá wiekße/ niż Jan złego łożá/ od przyiáznych przywołany do Wegier w Przeßpurgu zá spráwo Siostry Krolowey obrány Krolem/ á Jan odrzucony ktoremu zádáwáno / że Ludwiká Krolá wydał Turkom; i ták od niego wiele Pánow do Ferdynandá przystáło/ drugim też łáske i przywrocenie godności przyobiecuiącego: i ztod woyná urosłá miedzy Janem i Ferdynándem.

6. *Dekret Hißpáński ná Maurow.*

W Hißpanij dekret ná Máurow wydány/ áby ßli ná wygnánie/ iesliby sie Máchometskiey sekty nie zárzekli/ i Chrześcianmi nie zostáli. J lub wiele sie ich ochrzciło/ drudzy iednák dekret zwłaczáli/ ábo sie zbroyno ná gorach gromádzili; ále ći zbići po cześći/ á drudzy z dobr wyzući/ w niewoli zostáwáli. A że zmyslenie chrzest przyimuiocy w niedowiarstwie dawnym trwáli/ w Towećie Obráz Nayświetßey Panny z Aniołámi po bokach stoiocemi płákał/ á łzy Panieńskie niby sie w perły obrácáły/ rożne od Anielskich/ i chowano ie áż do roku 1610/ kiedy Máurowie niedowiarkowie z Hißpánij wygnani; bo potym te perły znikneły.

7. *Łzy Nayśw: Panny w perły zmienione.*

8. *W ksiegách Lutrowych ze dwá tysiącá zebrano błedow.*

Cesarz w Hißpanij sie bawioc nie náćierał ná Luteranow/ i ták sie ßerzyli. A gdy ziázd Spireński nástepowáł/ Kátoliccy Pánowie Theologom kazáli rozdzielić miedzy sie Kśiegi Lutrowe/ i z nich błedy wybieráć á zbiiáć/ ktorych Jan *Cohlæus* z iedney częstki zebrał pieć set/ á Dietemberg ośm set i siedmdziesiąt/ ták iż/ co Stolicá Apostolská czterdźieśći i ieden artykułow iego byłá potepiłá/ że dwá tysiocá potym sie ich ogniá godnych názbieráło. Ale on dwie inße Kśiegi swe rozdał ná ziezdźie Spireńskim/ w ktorych ná dobra Duchowne bunt wznáwiał.

9. *Ziazd Báderiski ná Zwingliusá.*

V Helwetow też był ziázd Bádeński przećiw herezyi Zwingliußá/ biiącego ná bytność Chrystusá w Sákramenćie Ołtarzá/ ná ofiáre Mßy świetey/ ná wzywánie świetych i ich obrázy/ ná czyśćiec i odpusty/ i ná skutek chrztu. Nie stáwił sie sám ná ten ziázd/ i ták dekretownie potepione so tám iego błedy/ á przećiwne Kátolickie artykuły spisane od Ekiußá pochwálone.

10 *Oekolápadius przekonány.*

Tamże Jan Fáber ták przekonał Oekolámpádiußá/ iż cześć Xiąg swoich sám iáwnie potepił.

11. *Do Anglij chćiał przystępu Luter.*

Chćieli i do Anglij swoie wnieść sekte Luteráni/ ále ich tám bito i kárano o co sie Luter u Krolá Henryká uskárzał/ łáßoc sie/ i o przeßłe swe sátyry go przepráßáioc/ i ná iego pochwałe Xiege mu obiecuioc. Ale mu Krol dobrze odpisał/ i błedy iego zárzucał mu/ gániocie/ iáko i owe słowá; że bezbożná rzecz iest chćieć sie Bogu podobáć przez dobre uczynki/ á nie przez sáme wiare; i że ochrzczony nie może utrácić zbáwienia przez żádne grzechy/ chybá żeby wierzyć nie chćiał. Chwáli ten list Krolewski/ i po Niemiecku go przełożył *Cochlæus i Emserus.*

12. *Anábáptistæ wyrzuceni.*

Anábaptystow z Tyguru wyrzucono/ á oni sie do Bazylei událi. Jedná z nich niewiástá Chrystusem sie uczyniłá/ z owego pismá dowod ná to bioroc/ że Bogu nic nie iest nie podobnego. Przybráłá sobie dwunástu Apostołow z teyże sekty/ o czym piße *Arnoldus Meshovius.*

13. *Niewiásta się Chrystusem czyni*

Wielkie zbrodnie czynili ći *Anabaptystæ*/ tym sie słowem zastániáioc i broniąc/ że tá iest wolá Oycá/ to iest Czártá/ do ktorego sie ználi według owych słow: Wy iesteście z Oyca Czártá. Ták w Santogallu mieśćie dwá Bráćiá po długiey rozmowie z sobo o ártykułach Anábáptystskich/ gdy záś przed rodzicámi ieden z nich drugiemu kleczeć kázał/ i czekáć woli Oycowskiey/ choć Rodźicy zákázowáli/ przećie mu ßyie przebił i odćiął/ i przed nogámi Rodźica swego io rzućiwßy/ ućiekł wołaioc/ iż sie wolá Oycá spełniłá/ Czártá Oycem rozumieioc.

14. *Oycem Czarta zowią Anábáptistæ.*

15. *Prawá dźieći swych ná Prusy domaga się Krzyżácki Mistrz.*

Tego roku w Prusiech Olbrycht Brándeburczyk Krzyżákow náywyżßy rzodcá ábo Mágister *Ordinis*, poiowßy iuż Zone przećiw slubom/ prosił Cesárzá o to práwo/ áby Xiestwo Pruskie zlał ná dźieći tego świetokradzkiego łożá; ále nie otrzymáł. Vdał sie tedy pod opieke ábo *Clientelam* Krolá Polskiego Zygmuntá/ i otrzymáł; w czym wielká byłá náganá Krolá. Wnetże potym Gdańsk herezyá Luterská záráziłá/ ták że ná Kośćioły tam uderzono/ skarby Kośćielne poßárpáno/ Sákrámenta

menta sprofánowano/ Duchowni wygnáni/ Senat Kátolicki zrzucony. Vćiekli sie Kátolicy do Krolá Zygmuntá w Krákowie zostáiocego; á Heretycy też wysłali swych/ wymáwiaioc swoie sprawki/ ktorych on/ do czásu gniewáioc/ że sie obáwiał wiekßey rebellij/ łáskáwie odpráwił. Ale po Seymie Piotrkowskim do Gdańská sie wypráwił: przeto Heretycy tameczni boioc sie/ o sie/ przećiw niemu sie uzbroili i do miástá pußczáć go nie chćieli z przodku/ atoli potym z boiáźnio puśćili. Tám gdy sie Xioże Pomorskie i inni Panowie Kátoliccy poziezdżáli/ Krol poczoł wiáre Kátolicko do pierwßey pory przywracáć/ i Senát kátolicki przywroćiwßy/ buntowniki káráć; i ták złe nieco ućichło; á co było wiele Xiezy i Mnichow Luterską sákte przyioowßy/ roskoßámi sie uwiodło/ i żeniło sie/ potym sie obaczywßy/ do kátolickiego sie Kośćiołá garneło. A że Mnißy chcoc sie do wiáry świetey powroćić/ báli sie wrácáć do Klaßtorow; rádził sie o to Papieżá Arcybiskup Gnieźnieński/ ktoremu Papież pozwolił/ áby i Mnichom iáwnie sie nawrácáiocym nie bronił Xiezy świeckich stroiu/ i do klaßtorow wrácáć sie/ áby ich tym czásem nie przymußał/ táko piße *Odoricus Rinaldi*.

16. *Gdańsk Luterániá zárážony.*

Krol się do Gdańská wypráwił i rzeczy ták złe nápráwił.

We Szwecyi bárdźiey tá zárázá Luterská miedzy Duchownych sie záwźiełá i żon poymowánie. Pápież Biskupom Lynkopeńskiemu i Arosyeńskiemu zlećił/ áby ich do kośćiołá náwrácáli/ i uporne kárali/ záżywáioc w tym Gustáfá Krolá. Ale Krol od swych námowiony/ áby ná zbogácenie skárbu/ według Luterskiey náuki dobra Duchowne opánowáł/ nie bronił małżeństwá Duchownym. Bronił tám wiáry Katolickiey Jan Arcybiskup Vpsálski; ktory od Luteránow źle do Krolá udány/ ná sod do niego przywołany ná Zámek Holmeński/ á potym do Fránciß kánow odesłány/ zkod mu wyniść nie dopußczono. A gdy go do niezbożności Luterskiey námawiał *Laurentius Andreas*, ktory Krolá zepsował; Arcybiskup meżnie stał przy wierze i mowił/ że iey dla krotkiego żywotá nie odstopie: iesli mie Krol wyżenie; *Domini est terra*, iesli mie wpoł rośćioc káże/ Jzaiáßá przykład mam ná zniesienie tego okrućieństwá: iesli mie wrzući w morze; ná Jonaßá wspomnie: ukámienuie mie? Stefan pierwßy Meczennik mi przykłádem bedźie: zetnie? Janá Chrzćićielá toß podkało: iesli mie z dobr wyzuie; z Jobem rzeke: nágim wßedł ná ten świat/ i tákże sie do źiemi wroce. Krol słyßoc o tym iego státku/ nic sie tym nie uiął/ ále go wygnał/ á Predikántá Luterskiego ná iego mieyscu postáwił.

17. *Szwedcy duchowni zlutrzeli.*

18. *Vpsalski Arcybiskup tám wiáry bronił, ále Kro Gustaf go wygnał.*

Gdy też do Fráncyi Luteráni sie wdźieráli/ Synody Katolickie tám zebráne przećiwko Herezyom/ zábroniły im kázywáć/ i nikomu tylko od Biskupá náznáczonemu tego nie dozwáláno; tákże postánowiono/ áby w ßkołách i inßych zgromádzeniách żádney dostoyności nie mieli podeyrzeni o Herezyo.

19. *Do Francij broniono przystępu Luteránom.*

Zákończe ten rok opisániem rozmowy Márciná Buceráa/ przed ápostázyo Zákonniká/ z Márcinem Lutrem. Gdy sie Bucerus ten chćiał udáć do Lutrá i iego błedow/ i u niego sie domágał mieyscá ná opowiádanie nowey Ewángelij; Luter go spytał (iáko świádczy Suryuß) iesliby miał w tym spokoyne sumnienie/ że do iego náuki i Ewángelij przystawá; Bucerus mu odpowiedźiał/ że ießcze nie ma uspokoionego sumnienia/ iż mu Kátolická náuka prawdźiwá sie widźi; dopiero mu Luter rzecze: idźże ießcze/ á przećiw sumnieniu walcz/ poki nie umilknie; iák to bedźie/ to bedźieß do mnie sposobny. Vczynił ták Bucerus/ i potym Lutrowi powiedźiał/ że iuż gryźienie sumnienia w tym usmierzył; i ták go Luter przyiowßy/ Predykántem uczynił w Argentoráćie; ktory potym w Anglij nedźnie zginoł.

20. *Marciná Bucerá Luter przyimuie po pewney probie przećiw sumnieniu.*

Rok Pański 1527. Klemensa VII. 4. Karola V. 9.

Iuż był Papież uczynił pokoy z Cesárskiemi/ i woysku Borbonußá żołd zápłáćił/ zátym woysko swoie i Kolligátow rospuśćił/ mysloc o drodze do Hißpánij ná uspokoienie Krolow; áż woysko Niemieckie dlá nádźieie korzyśći

1. *Woyská Niemieckiego ná Papieżá bunt.*

rzyści zdrádzieckoo nán naßło. Opowiadał o tym przed wźięćiem Rzymu Włoch ieden ſákiem odźiány/ i pokute ludźiom zalecał ná odwrocenie gniewu Boſkiego; ále go o to poimano/ i do więźienia dano/ w ktorym był áż ſie ſpełniło tego proroctwo.

Wpádło w Rzym.

I ták lub był Ceſárz pokoy z Papieżem záwárł/ nie przyimuiąc go Hiſzpáni i Niemcy/ z Borboniußem ſie do Rzymu udali. Gdy pod miáſto przyćiągneli/ lub Borboniuß zá trzećim ßturmem poſtrzelony/ przedtym z woyſkiem wyklety/ umárł; iednák woyſko w miáſto wpadßy puſtoßyło ie/ ták iż Pápież ná Zámek *moles Adryani* nazwány uchodźić muśiał.

2. Mnißek Aniołowie támże bronili.

To dźiwna/ że gdy Niemieckie woyſko przez Fláminiyſkie bráme wtárgneło i pládrowało/ Mnißki *Montis Guardiæ* cudownie od nich obronione: bo Aniołowie po żołnierſku uzbroieni zdrowo ie ze wßytkim do Bononiy uwiedli. Był w tym woyſku Szwab ieden Luteránin/ ktory ſie tym końcem do woyſká ná Rzym náchodzącego przyłączył/ aby Papieżá obieśił/ i powroz nań zgotowány pokazował; ále ſám pierwey ßyię z koniá złamał; inni iednák Luteráni Niemcy po Kárdynálſku ſie ſtroiąc urągali ſie z Papieża/ á Lutrá żártem názywáli Papieżem. Obleżony Klemens/ ſpodźiewał ſie pomocy od Xiążećia Vrbinárſkiego/ ktory miał woyſko dobre z Fráncuzow i Wenetow złączone; ále to choć iuż pod Rzym przyßło było/ nic nie czyniło. Więc tedy kiedy i Ceſárſcy chćieli minámi wyſádźić Zámek/ w ktorym był Papież/ i ná nim ſie powietrze złe záięło; obawiáiąc ſie Papież Luteránow i Kolumnenſow/ Lanoiußá Wicereiá Neápolſkiego z Seny przyzwał/ chcąc z nim o poddániu tráktowáć.

3. Papież ſię okupuie.

Przyiáchał on/ rozumieiąc że miał po Borboniuśie woyſkiem rządźić: ále że woyſkiem Niemieckim rządźił *Philibertus* Arauzyánow niby Krolik/ á Hiſzpáńſkim Hugo Monkádá/ z niemi tráktował Papież/ i śiebie okupuiąc muśiał dáć czterykroć ſto tyśięcy czerwonych złotych/ á nád to *molem Adriani*, oſtyą Tyrrhen/ Plácencyą/ Parme/ Mutyne/ *Vrbemveterem* miał im puśćić/ i nád to miał być pod ſtrażą ze trzynaſtą Kárdynałámi.

4. Ligá ná obronę Papieżá.

Bárzo to záfráſowáło Krolow Fráncuſkiego i Angielſkiego/ Wenetow i Helwetow; i ták zmowiwßy ſie ná obrone i uwolnienie Papieżá/ woyſko ſwym nákłádem wypráwili do Włoch pod Komendą Odettá Furyußá; ktore woyſká gdy ſtrone Ceſárſką przemogły w Inſubryi/ i Alexándryą z Pápią wźięły/ Genuá zátym od Ceſárzá odpádłá: Ceſárz záś záwſtydzony/ że iego woyſko podczas Luteryi ták Papieżá więźiło/ kazał go wolno puśćić/ iednák áby woyſku żołd zápłaćił/ i dał záſtawow/ żeby ſnadź czego nie uczynił/ mßcząc ſie nád iego woyſkiem. Niemcy ſie tedy przykrząc o okup u zubożonego Papieżá/ iemu i Kárdynałom grozili. Papież zácnych Duchownych zá *obſides* ábo záſtawow dáć muśiał/ pokiby nie oddał złotá zá okup/ ktorych Niemcy záraz powiązáli/ pod wyſtáwione ná złoczyńcow *in campo Floræ* ßubienice ich prowádząc/ gdźie iuż był kat pogotowiu/ by lud był nie bronił i nadźieiá złotá. Siedm mieśięcy iuż był w tey niewoli Hiſzpáńſkiey Papież; á lub go Ceſárz od Kroli Angielſkiego woyną záſtráßony zá Papieżá/ kázał był uwolnić/ oni ſłyßąc że Furyuß w Inſubryi dokázuie/ więcey od Papieżá wyciągáli bez poßánowánia iego.

5. Uchodzi po kupiecku Papież z więźienia.

Gdy iednák dźiewiąty dźień Grudniá náznaczono ná iego uwolnienie/ boiąc ſie zdrady/ po Kupiecku z więźienia ußedł bez Kárdynałow/ i w nocy do *Vrbem veterem* przyßedł.

6. Sektá Ubiquiſtow

Tym czáſem Luter Mßą znioßßy i Kápłáńſtwo/ á nie mogąc przeć bytności Ćiáłá Chryſtuſowego w Sákrámenćie Nayświetßym/ nową herezyą wymyślił/ że Ćiáło Chryſtuſowe ieſt wßedźie; i zrąd ſie wźięłá ſektá Vbiqwiſtow; lub ſie mu záraz ſprzećiwiał Zwingliuß i Oekolámpadiuß/ i nań obá piſáli. Piſał tym bárdźiey ná to Jan Fiſcherus Biſkup Roſeńſki w Angliy/ i *Jodocus Clichtovæus* Theolog Fráncuſki.

7. Co Erasm tußył Lutrowi.

Náwet i Erasmus choć heretyk piſał ná Lutrá/ to przydáiąc/ że co Luter ſobie tußy u potomnych czáſow o przedźiwney pámiątce; to on tußył/ iż nie będźie obmierzleyßego imienia pod ſłońcem nád Lutrowe.

W Morawie ſie záwźięłá ſektá Anabáptyſtow. Náucząli że Chryſtus nie

ſtus nie ieſt Synem Bożym/ że urzędow nie ma być w Chrześćiáńſtwie; że umárli w grobie śpią/ i ſpáć będą do dniá oſtátniego. Niektorzy z nich nowy Teſtáment odrzucáią/ i wßytko ſpolno mieć náucząią/ iáko i żony/ ná kßtałt Nikoláitow.

8. Błędy Anábáptiſtow w Morawie.

W Słoſku Gáſpar Sſenkfeldiuß nowy kácermiſtrz ſie pokazał: obecności Ćiáłá Chryſtuſowego w Sákrámenćie nie uznawał/ i inße błedy rozśiewał.

9. Sfenkfeldius kácermiſtrz i drugi Apoſtátá.

Tákże Apoſtátá ieden od Premonſtratenſow ſie oderwáwßy/ twierdźił/ że piekłá nie máß; lub oraz tenże trzymał/ że Chryſtus mowiąc *Eli Eli lamaſabactani*, iuż był potępionym/ bo zdeſperował; czego też potym Kálwin náuczął.

10. Henryk Luteránin po śmierći, z piekłá, ſwoim grozi piekłem.

Mieli iednák ći tych czáſow Kacermiſtrze ſłucháć/ co im iáko piße Brendebachiuß i Maſſeus/ przepowiedźiał Henryk Luteránin w Tornaku ſpálony: ten ábowiem drugiey nocy towárzyßom ſwoim w płomieniach ćießkich nießczeſny potępieniec pokazáwßy ſie/ mowił im: ieśli błedow tych Luterſkich i ſekty nie odſtąpićie/ wßyſcy ze mną ná wieki zginiećie. Ná co oni wołáiąc/ ſtrożá obudźili/ bo byli w więźieniu/ i raycom kazáli to powiedźieć w więźieniu ich trzymáiącym: Czyńćie z námi/ co chcećie/ byleśmy ſie pierwey wyſpowiádáli/ żebyśmy z Henrykiem nie zgineli ná wieki.

11. S. Iácek Polak.

Tychże czáſow w Polßcze cudámi ſłynął Błogoſłáwiony Jácek; ktoremi wzrußony Klemens pozwolił o nim páćierze Kápłáńſkie/ i Mßą w Kroleſtwie Polſkim Oo. Dominikánom.

12. Zła porádá Ianowi Xiężęciu Siedmigrod: dána.

Ferdynand Xiąże Auſtryi bywßy Koronowánym ná Czeſkie Kroleſtwo/ wybrał ſie z wielkim woyſkiem do Węgier/ gdźie też był przedtym Krolem obrány. Co ſłyßąc Jan Xiąże Siedmigrodzkie tákże od drugiey częśći Węgrow Krolem obrány/ z Budy ußedł do Polſki/ gdźie źle bárzo porádźił mu Hieronim Laſko Sieradzki Woiewodá/ áby ſie o pomoc udał do Solimáná Tureckiego Cárá/ dla przywrocenia ſwego ná Kroleſtwo Węgierſkie.

13. Pogánie wiárę S. przyimuią w Mexyku.

Gdy Herezye w Europie ſie krzewiły/ w Páńſtwie Mexykáńſkim nád ośmdźieśiąt tyśięcy Chrześćiánámi zoſtáło z Pogáńſtwá/ ktorych wiáry náuczął Julian Gárſyá Dominikan/ i Jan Zummarágá Minoritá/ do śiebie wielu Xięży i Zakonnikow ná też prácą przyłączywßy. Pomogło/ że zburzone tám Pogáńſkie Meczety i báłwány były; bo nie máiąc gdźie ſie ná nábożeńſtwo ſchodźić/ do Kośćiołow Kátolickich Pogánie chodźili/ i tám ſie wiáry uczyli/ Mßy ſie świętey dźiwuiąc. I dość ſie ich nawrácáło: bo w Xomilichu mieśćie iednego dniá ochrzczono piętnáśćie tyśięcy ludźi; á ieden Fráńćißkán przez wiele lát tám będąc/ czterdźieśći tyśięcy ábo więcey ochrzćił. Ná przodku po Mexyku podbitym Czárt ſie Pogáńſtwu pokázuiąc/ groźił im że nie miał dáć ſłońcá/ deßczu/ żyćiá i dźieći/ ieśliby wiáre Chrześćiáńſką przyimowáli; dla czego oni bronili ſwych Bożkow/ i kryli ie pod Krzyżámi zákopuiąc; ále czárći mocą Krzyżá odpędzeni ućiekáli/ ktorá moc Vkrzyżowánego dźiwná byłá Pogáńſtwu. Náśi też ná wielu mieyſcach Nayświętßy Sákráment pokłádáli/ i ták Czárty wypłaßáli; co i ſámo Czártoſtwo wyznáć muśiáło/ od Xięży Kátolickich przymußone.

Rok Páńſki 1528. Klemenſa VII. 5. Karola V. 10.

1. Woyſko Fráncuſkie weßło do kroleſtwá Neápoli:

KRol Fráncuſki máiąc wielkie woyſko/ chćiał ſie z Papieżem złączyć przećiwko Hiſzpanom/ ták Stolicy Apoſtolſkiey nieprzyiáznym. I lub ſłußná rzecz byłá zá táką oppreſſyą ſtolice/ wypędźić ze Włoch Hiſzpánow/ á kogo inßego Krolem Neápolitáńſkim uczynić; iednák wolał Papież Oycem ſie wßytkim pokázáć/ áni pokoiu odrzucáć chćiał/ ktorego ſpoſob w ręce Papieſkie Ceſárz powzdáwáć obiecował.

I ták Niemcy z Rzymu wyść muśieli.

Atoli woyſko Fráncuſkie wſpárło dobrze ſtrone Papieſką: bo że weßło w Neápolitáńſkie Kroleſtwo/ z Lautrechiußem wodzem tám mile przyiętym/ Niemcy muśieli Rzym opuśćić/ dla obrony Neápolitáńſkiego kroleſtwá; i Arſulus z woyſkiem do

Rzymu

Rzymu przybywszy Rzym Papieżowi odyskał / wyćiowszy pozostałych tám Hiszpanow i Niemcow: tylko pięć tysięcy Niemcow z Rzymu wyszło / ostátek ich powietrzem zginęło. Pożarem się Francuzowi miástá w Neápolitáńskim Pánstwie poddáwáły / iáko Agwilá / Nolá / Kapuá / Amalphis / Awersá / Bárol / i insze; ták iż sám Neapol iuż obległ Lautrechiusz. A iż żywności dodáwánia morzem bronił *Philippus Auria*, ośmią gálerámi Fráncuskiemi; wypráwił się nań z przebránymi Hiszpány Hugo Monkata / ále zbity od Auryi / i sám kámieńmi przywálony / przez co przypłácił zdrádźiectwá przećiw námiestnikowi Chrystusowemu: tákże Kolumnensow / ktorzy znácznie uszkodźili Stolicę Apostolską / zbił Vrsyn Opát Farfeński. W tym gdy ták stroná Cesárzá szwánkowáłá / z Niemiec dźieśięć tyśięcy ludu ná pomoc Hiszpanom do Włoch przyszło; záczym Francuzom Antoni Lewá Tyczyn odebrał / i Liguria się od nich uwolnić chćiáłá. Nád to Lautrechiusz powietrzem umárł / á *Philippus* Auryá tym ná Fráncuzá rozgniewány / że po zbićiu Hiszpánow ná morzu / nie tylko zwyćiężcow nie udárował / ále Cesárskich poimánych / ktorzyby się byli drogo wykupowáli / sobie oddáć kazał; Auryá tedy się do Cesárzá przeniosł / i ták się od Fráncuzá Neapolitáńskie Páństwo przeniosło: bo i miástá mu około Neapolu odebráne / i co byli oblegli Neápol Fráncuzowie / dla chorob i niedostátku żywnośći od Neápolu odstąpili / i w drodze cále są zbići / i Liguryá od nich odpádłá / á do Genuy wiáchał Auryá / ktorą lubo mu Xięstwo ofiárowáłá / z pokory go niechćiał / ále przećie mu Genueńczykowie Koloss wystáwili z Lunenskiego mármuru / zá oswobodzenie swoie od Fráncuzow: nád to tenże Aurya Fráncuską ármáte z morzá spędźił. Gdy Klemens obaczył / że szczęśćie Fráncuskie upádło / á Cesárz się do przyiáźni Papieskiey dla Krolestwá Neápolitáńskiego gárnął / obiecuiąc nágrodźić zły postępek swego woyská przećiw niemu / i przywroćić miástá Kośćiołowi Rzymskiemu odebráne; Papież z nim pokoy záwrzeć postánowił / i z Witerbu do Rzymu spustoszonego się wroćił / nie bez łez nád iego spustoszeniem.

2. Monkátá kámieńmi przywálony.

3. Przeniosło się szczęśćie do Hiszpánow. Auria się przeniosł do Cesárzá.

4. Papież nákłonił się ná pokoy z Cesarzem.

Heretyckie tym czásem ziazdy były w Bernie w Helwecyi / gdźie o wierze dysputy zwodząc / wzgárdźiwszy stárożytną Kátolicką / swoie nową wiáre uchwalili; i iuż Pápież od Helwetow zá Antychrystá miány / á odstępce práwowiernego Kośćiołá zá Apostołow / ktorych tam Zwinglius rozsiał: Msza iák bałwochwálstwo odrzucona. Támże dźień i rok ná kolumnie złotemi literámi nápisáli / ktorego wiáry kátolickiey odstąpili. Zazdrośćił tákiego szczęśćiá sákrámentárzom Luter / przeto pisał przećiwko nim / á przećiw niemu Zwingliusz / Oekolampádiusz i Bucerus / swoie mátáctwá nád iego przenosząc. Ná Anabáptystow zás i ći i Luter bił / ná ktorych iednák zá dowod osobliwy záżył powági i rozumieniá kośćielnego / lub ie przedtym odmiátał; zátym tu przyznał / że w Papiestwie iest prawdźiwe Pismo / prawdźiwy Chrzest / prawdźiwy Sákráment Ołtárzá / prawdźiwe klucze do odpuszczeniá grzechow / prawdźiwy Katechism / iáko to / dźieśięć przykazań i ártykuły Wiáry; czym sam Luter śiebie zbiiáł. Atoli Anapaptystow lub nienáwidźiał / urzędowi ich zábiiáć nie kazał; ále dozwolić wolność wiáry káżdemu / że dość miał táki mieć w piekle zá złą wiárę / iák tenże przeklęty sám i nie iednego piekłá godźien doktor mowił.

5. Helwetowie odrzucáią wiárę, dźień odrzuceniá ná kolumnie wypisuią.

6. Biią ná się heretycy.

7. Luter przyznawa nam prawdziwe Sákrámentá i náukę.

W Sáxonii że się iuż Luterská sektá ná rożne iák hydrá głowy podźieliłá; że Jan Sáskie Xiążę widźiał / iák owá Lutrowá náuká o wolnośći / o sámey wierze bez uczynkow / o wolney woli że iey ludźie nie máią / do wielu niecnot drogą byłá; reformowáná zá niego tá sektá / i niektore Rzymskie ceremonie zátrzymáne / i przećiwne Lutrowi niektore ártykuły. ták tám świecki Pan ártykuły wiáry znośił ktore chćiał / zátrzymáć kazał / ktore chćiał. Melanchton się też przedtym uczeń Lutrow / potym iego reformátor i poprawiácz ziawił / ktory gánił przećiw Lutrowi wiárę bez pokuty / i náuki boiáźni Bożey; i wolną wolą wyznał w człowieku. V Jerzego też Sáskiego Xiążęćiá Kátoliká był Kanclerzem Jerzy Páccius / ktory zmyślił ligę Panow niektorych Kátolickich i swego przećiw Elektorowi Sáskiemu

8. Sáxo reformuie sektę Luterską.

9. Melanchton poprawia Lutrá.

10. Paccius fałszerz turbuie Pány.

skiemu Janowi / i przećiw Lántgráfowi Hássyi / żeby ich ná Kátolikow pobudźił; ná co pieczęć swego Xiążęćiá przyłożył. Dał to tedy czytáć Lántgráfowi / ktory temu uwierzywszy z Elektorem się Sáskim zmowił / że woysko wielkie obá zebráli. Dopiero Lántgráf Jerzego Xiążęćiá napomni / áby tey ligi odstąpił / ktorą mu przepisáną zastał. Zádźiwi się temu Jerzy Xiążę / i nálegáć pocznie / áby mu wydano tego / co to zmyślił / i pieczęć sfałszował. Insi też Panowie w tę ligę fałszywie włożeni wymáwiáli się; ácz Arcybiskupi Moguntski / Herbipolski / Bamberski / widząc woysko zebráne / á boiąc się náiázdu / łożyli ná woysko sto tyśięcy czerwonych złotych. Wydał dopiero Lántgráf owego fałszerzá / i dźień náznaczył Posłom Ferdynandá Krolá / Elektorá Brándeburskiego i Jerzego Xiążęćiá / áby nań skarżyli / o co mieli: gdy skárżyli / Lántgráf mu ná wypłácenie długow dał czterdźieśći tyśięcy czerwonych złotych / zá ofiárowáne sobie to *fœdus* ábo ligę spisáną; ácz był więcey winien; á gdy się nie mogł wymowić / bánizowány. á potym w Antwerpii po więźieniu i kátowniách śćięty / ćwiertowány / i ták sám był zły / ták miał zły koniec.

jego karánie.

W Spirze był ziazd Cesárski. Tam nástáło imię Protestántow. Bo gdy tam oprocz pomocy przećiw Turkom Ferdynándowi Krolowi Węgierskiemu i Czeskiemu nákázáney / postánowiono / áby Msza trwáłá / i Sákrámentárze przeciwny w Náyświętszym Sákrámenćie bytnośći Ciáłá Chrystusowego / potępieni / tákże Anabaptystow kárác kazáno; przećiwko temu się protestowáli Ján Elektor Sáski / Jerzy Márgráff Brándeburski / Xiążętá Luneburskie / Lánsgráff Hássyi / i miástá się do protestuiących się przyłączyły / iáko Argentiná / Norymbergá / Konstancyá / Vlmá / Meningá / Norlingá / i innych dość: á ná sástonę i ochronę tey protestácyi / prośili o *Concilium* w Niemczech Károlá Cesárzá dla uspokoieniá sporow w wierze / gdy ták miásto pomocy ná Turki / z Kośćiołem woiowáć poczęli.

11. Ziázd Spireński. Protestantow imię, i początek.

W Anglii początki odszczepieństwá od kośćiołá się wszczęły. Bo że Krol Henryk tam Arturá Brátá zmárłego Zonę poiął był z pozwoleniem Papieskim / Thomász *Volsæus* Kárdynał nie potrzebnie o tym z niektoremi Theologámi dysputował / iákoby práwem Boskim zákazáne było tákie małżeństwo / i nie ważne; zwłaszczá iż Politycy widząc / że Krol potomstwá z tą żoną nie miał / báli się / áby do postronnego Páná Krolestwo się nie przeniosło. Więc tedy Krol Henryk / lub z przodku rozwodu niechćiał czynić z żoną niegdy Arturową ábo brátową / potym iednák do Papieżá tę rzecz i sąd wytoczył strony poięćiá inszey żony. Pápież ná tey sprawy rozeznánie Laurentego Kampegiuszá Kárdynałá zesłał; á Krol w nádźiei rozwodu będąc / udał się ná nieczystość; á co mu stręczono spowinowácenie z Krolem Fráncuskim / on się iął Anny Bulleny heretyczki / dla ktorey potym Kośćiołá odstąpił.

12. Początki odszczepieniá Anglikow.

Do Fráncyi też się wkrádáłá herezyá: i w Páryżu postáwionym przed drzwiámi Kośćielnemi posągom ábo státuom Chrystusá Páná i Náyświętszey Panny ućięte głowy od kogoś w nocy. Krol iednák wielką nágrodę obiecał temu / ktoryby wydał tego obrázoborce; á owe głowy odćięte kazał w srebro opráwić w nágrodę owey niecnoty / i ná zbićie herezyi ábo zátłumienie.

13. Obrázy zniewáżone w Páryżu.

W Prusiech heretycy niechćieli dáwáć dźieśięćin Biskupowi Kuiawskiemu / że się od Lutrá náuczyli / iákoby wszyscy byli Xiężą: ále ich zbił Krol Zygmunt tym dowodem / że ieśliby wolność dána ludźiom w práwie łaski / miáłá uwálniáć od dźieśięćin kośćielnych; toby i od dánin swym Pánom uwalniáłá; á to fałsz.

14. Dźieśięćin niechcą dáwáć heretycy.

Nád to / oczym pisze Tympius i sám Erásmus / gdy tey náuce Lutrowey wierzył chłop ieden / że i lud prosty ma rowną z Xiężą moc ná poświącánie Ciáłá Chrystusowego; gdy to chćiał czynić / nagle umárł.

15. Luter uczył że káżdy człowiek Xiędzem.

W Austryi też poimány Báltázar heretyk zwodzcá ludźi; á gdy po długim więźieniu dekretu śmierći się obáwiał / u Ferdynandá Krolá uprośił / áby mu ná rozmowę dał tákiego mądrego / iż niechćiał w błędźie

16. Balthasar heretyk

ginoć. Przywołány z Strygonu Jan Faber z nim długo się o wierze spieráiąc/ wszytkie mu zbił herezye iego; ále że lub przekonány chwiał się w wierze/ dla buntu miedzy ludźmi uczynionego i dla inszych zbrodni spalony.

17. Zygmunt August W. X. Litewskim młodo uczyniony.

Zygmunt Krol Polski będąc w Wilnie/ á boiąc się/ áby po śmierci swey Polacy Augusta Syná iego od Krolestwá nie oddalili/ zátym i od wielkiego Xiestwa Litewskiego; tam po cichu z Krolową u Panow Litewskich to sprawił/ że choć był dziecinną August/ był obwołány Wielkim Xiążęciem Litewskim/ gdy ná to Seym tam uczynił; i ták drudzy szli zá zdániem pierwszych dla respektu ná ich powagę.

Rok Páński 1529. Klemensa VII. 6. Karola V. 11.

1. Pokoiu kondycye miedzy Cesárzem i Krolámi.

Za powodem Papieskim w Kámeráku pokoy stánął miedzy Cesárzem/ i miedzy Francuzem i Angliktem w te kondycye: że zá Syná dał Krol Francuski Cesárzowi sto dwádzieścia tysiecy czerwonych złotych; Anglikowi Cesárskim imieniem ustąpił miast w Insubryi i Astenskiego Xiestwá/ i Belgium i Atrebátu; á Cesárz się iuż nie przykrzył o Burgundyiskie Xiestwo: ktory pokoy iż ziednał *Mercurinus Gattinaria*, Kárdynálem go Papież uczynił.

2. Papież się z Cesárzem w Bononij rozmawia.

Gdy zás potym do Liguryi się wybrał Cesárz/ chcąc się z nim widzieć i rozmowić Papież/ Bononią ná to náznaczył/ i tam ziachał. Gdy tam z Genuy Cesárz przyiáchał/ w kościele S. Petroniuszá zwyczayną cześć Papieżowi oddał/ zniżáiąc się do pocáłowania nog iego/ potym ręki i twárzy/ i rad się z Pápieżem widział dla obrády około dobrá Chrześciáństwá. Doznał go tám i Sforcyá Xiążę Medyolańskie sobie przyiáznym/ gdy go przy Xiestwie tym abo Insubryi zostáwił/ lub z dániną pewną/ to iest/ ná ten czás czterechkroć stá tysiecy czerwonych złotych/ á potym co rok pięćdziesiąt tysiecy.

3. Nowa nienáwiść w Anglij ná Papieżá.

Ale w Anglij nowa ná Klemensá nienáwiść urosła. Bo gdy się Krol Henryk domagał/ áby żonę opuściwszy/ poiął Annę Bulleniąą/ lub Klemens chciał tę sprawę zwłoczyć/ ázaby się tym czásem Krol obaczył; ále że Cesárz i Ferdynand zá prawdziwą Henryka żoną ich ciotką wkładali się u Papieżá; sąd tey sprawy do stolice iest przywołany; czym się Henryk ná Papieżá rozżárzył.

4. Bunt heretycki w Bázylei.

W Bazylei Heretycy bunt uczynili/ i po Pogáńsku wpádszy w Kościoły/ Ołtárze poobálali/ Obrázy popalili/ Katolikow z urzędu złożyli/ Mszą znieśli. Lub ná Obrázy sám bił Erásmus/ przecie te zbrodnie ganił; á żeby uczestnikiem ich nie był miány/ z Bazylei do Fryburgu uiachał/ i ná Ewángelikow pisał/ to wyznawáiąc/ że nie znał żadnego/ żeby ieden nád drugiego nie był gorszym.

5. Antinomi heretycy: Jan Agricola kácermistrz.

Jan Agrikolá nową sektę Antinomow záczął/ to iest/ przeciwnych práwu/ abo wzgárdźićielow praw i ustaw. Náuczał że prawá Boskie nie pożyteczne/ i nie potrzebne áni przedtym áni po uspráwiedliwieniu; i że nie powinni ich záchowáć Ewangelicy; ktora iego náuká barzo się niektorym podobała.

6. Widzenie o Luteránách w piekle.

W Delphis mieście Hollándij/ o czym pisze Brendebáchiusz/ w Klasztorze S. Anny Mniszka záchorzawszy/ niby iuż obumarła była; aż potym do siebie przyszedszy/ rzekła do swey Przełożoney: o gdziem to ia była! Widziałam Pháryzeuszow w piekle/ tákże Luteranow tam gorąiących w przepaści ognistey z inszemi potępieńcami. A gdy iey ktoś milczeć kazał/ rzekłá: ty chcesz ábym milczała o tym/ ále nie będę; bo mi Bog każe to opowiadáć.

7. Chorobá sudor Anglicus.

Nástáłá tego roku nowá chorobá názwaná *Sudor Anglicus*, Pot Angielski/ ná ktorą w Antwerpij przez trzy dni wiecey niż cztery stá ludzi umárło. Processye i nabożeństwo nakázáne ná oddalenie tey choroby/ i w Swięty Michał ustáłá.

W Węgrzech woyná byłá miedzy Janem ná Krolestwo támeczne obrá-

8. Woyná w Węgrzech o koronę.

nym/ i Ferdynándem strony Korony. przeto Jan wywołał ná pomoc Solimaná Turká. Gore otrzymał Turczyn/ i Budę wziąwszy/ á żołnierze/ ktorzy się byli poddáli/ wyciąwszy/ oddał ią Janowi/ i Wiedeń obległ.

9. O Wiedeń się Turczyn darmo kusi.

Nieraz tam szturmował/ i zdraycow do miastá ná zápalenie iego wysyłał; ále się nie dało/ i Turkow tám trupem pádło ośmdziesiąt tysiecy/ ták iż iuż wiecey niechcieli szturmowáć/ choć ich Bassowie przymuszáli; i ták ze wstydem odeszli od Wiednia/ zkąd Chrześciánie wypadszy zá nieprzyiaciołmi/ plon im odebráli/ ktorego nábrali byli Turcy ná ośmdziesiąt tysiecy ludzi.

10. W Ameryce iák wiele ochrzczonych.

W Ameryce szerzyłá się Wiará Kátolicka. Bo Piotr *Gandavensis* nápisał/ iż w Meksyku z swym towarzyszem ochrzcił nad dwákroć sto tysiecy Pogáństwa. Czásem iednego dniá ochrzćił czternáście tysiecy/ pod czas dziesięć tysiecy abo ośm: á wszędzie kościoły káplice/ obrázy/ chorągwie/ wystáwione. Pewne czásy náznáczył/ kiedy się uczyć mieli spowiedzi/ ábo kiedy uczyć czytáć/ pisáć/ śpiewáć.

Rok Páński 1530. Klemensa VII. 7. Karola V. 12.

1. Károl w Bononij koronowány ná Cesárstwo.

Krol iuż miał iácháć do Rzymu ná Koronacyą Cesárską; ále mu Xiążętá Niemieckie rozrádziły tę drogę dla uśmierzenia niepokoiow i herezyi; przeto w Bononij náprzod koroną żelázną/ ktorá iednák zwierzchu złotá z kámieńmi drogiemi; á potym dniá trzeciego złotą był koronowány. Rzucáno złoto i srebrną monetę przy Koronácyi/ i winá biáłe i czerwone ná iáwnym się mieyscu lały: woł cały pieczony z inną zwierzyną ná chałástrę dány. Po koronácyi pod iednym baldáchinem z Papieżem Cesárz z kościołá wyszedszy/ strzemię u koniá Pápieskiego trzymał. Dopuścił mu też Papież/ áby dożywotnie krolestwo Neápolitáńskie trzymał.

2. Christiernus Krol Duński Biskupy popalił.

Z Bononij do Niemiec przyiachawszy Cesárz chciał Christiernà Szwagrá swego Krolá Duńskiego i Szwedzkiego z Krolestwá wyrzuconego ná Páństwo przywrocić/ i zá nim prosił Papieżá/ áby się z nim łáskáwie obszedł. Bo ten Krol zostáwszy heretykiem/ boiąc się/ áby go Biskupi nie wyklináli/ záprosił ich po przyiácielsku ná bankiet/ i tám ich spalił. Papież tedy chcąc go kościołowi pozyskáć/ Posłowi swemu Kárdynałowi roskázał/ áby go/ iesliby Krol klęcząc prosił o rozgrzeszenie od herezyi/ przy Panach i ludziách inszych po odprzysiężeniu się teyże herezyi/ rozgrzeszył; á ná uproszenie odpuszczenia świętokradzkiego záboystwá/ áby się Krol stáwić w Rzymie przysiągł ná czas pewny/ i że miał po odyskánym Krolestwie wystáwić szpital dla ubogich/ z dochodem dorocznym dwu tysiącow czerwonych złotych; lub Kárdynałowi pozwolił/ aby go i od tego záboystwá rozgrzeszył tylko ná spowiedzi. Ale Chrystiernus nie pokutuiąc zá grzechy tákie/ poimány od nieprzyiácioł/ nędznie w więzieniu zginął.

3. Ziazd w Auszpurgu.

Cesárz ziazd w Auszpurku nakázáł Panom/ gdzie też przyiáchał Jan Sáski Elektor z Xiążęty Luneburskiemi i z Xiążęciem Anhaltyńskim heretykámi i z Melanchtonem: miał w drodze z sobą i Lutrá ále go zostáwił w Zamku Koburskim/ że się bał Cesárzá/ od ktorego był skázány ná wygnánie.

4. Portugał wagi wielkiey.

Gdy tam ná Seym iáchał Cesárz/ w Tyroleńskim Páństwie ofiárowáno mu portugał/ w ktorym było tysiąc i siedmset czerwonych złotych/ ná ktorym Cesárskie herby misternie były wyrázone. Niżli się ten Seym począł/ Cesárz wszytkim z sobą ná Mszy Kárdynálskiey być kazał. Xiążę Saskie swych heretykow się rádził/ czyli mu się godziło być ná niey; ále mu swoi odpowiedzieli/ iż godziło; gdyż nie ná Mszą od Cesárzá był przywołany/ ále áby według swey powinności miecz przed nim niosł: i ták uczynił. Ale áni iego/ áni inszych Xiążąt heretyckich nie námowił Cesárz/ áby przy nim śli ná Processyi Bożego Ciáłá.

5. Confessio Augustáná.

Ná tym ziezdzie Augustáńskim dáli swoiey wiáry wyznánie Luteráni/ ktora się zowie *Confessio* Augustana. Knował ią Melánchton i nie raz popráwiał i odmieniał: atoli wstydzili się Luteráni w niey kłáść wielu swych grubych here-

tyckich

tyckich błedow/ iáko to/ że nie masz żadney ofiáry powierzchney w kościele; że ochrzczeni wszyscy są Księża ták meszczyzná iáko i niewiásty; że wierni każdym dobrym uczynkiem grzeszą/ że Bog iest przyczyną grzechu; i inszych. To swoie wyznanie ták poważáli niektorzy Luteráni/ iáko pisze *Surius*, iż śmieli raczey o náuce S. Pawła Apostołá/ niżli o Lutrowey i wyznániá swego Augustáńskiego náuce wątpić/ lub nie raz popráwioney/ odmienioney/ o czym wiedźieli; choć prawdá záwsze iest iedná/ i odmieniáć sie nie może. To tedy ich wyznánie podał kátolickim Theologom Cesarz/ iáko/ Janowi Fabrowi i Eckiuszowi/ ktorzy ią gruntownie z Pismá i Oycow Swietych zbili/ i ich kontrádykcye ábo niezgodne náuki pokazáli.

6. Luter przeciw sobie mowi.

Cesarz chćiał Luteranow łáską uiąć i poskromić/ co sie nie powiodło: i sam Luter tegoż roku nápisał/ że urząd powinien karáć heretyki/ ktorzy biią przećiw náuce fundowaney ná pismie świetym i zgodnie od cáłego Chrześćiáństwá przyietey; i káże tákich iák bluźnierce potepiáć; bo/ iáko támże przydáie/ rzeczy od powszechnego kośćiołá przyiete iuż są rostrząśnione/ i pismem/ krwią meczeńską/ cudámi/ wszytkich kośćielnych Doktorow powágą potwierdzone i umocnione: to wszytko Luter mowi pisząc ná Psalm 71. przećiw Anábáptystom/ w czym i ná sie miecz dáie.

7. Elektor Brandeburski od herezyi odmawia.

Támże Joáchym Elektor Brándeburski Luteránow piekną orácyą námáwiał do zgody z Kośćiołem kátolickim; ále choć niektorzy go usłuchali/ iednák wnet sie do herezyi wrácáli/ gdy Luter zákázował zgody z Kátolikámi.

8. Wyznánie wiáry Zwingliuszá.

Ná tymże ziezdźie Zwingliáni dáli też swoiey Wiáry wyznánie: a gdy przekonanym kazáno błedow swych odstąpić/ odpowiedźieli/ iż od miast ná to roskázániá nie mieli; á o spisánie przećiwnych im wywodow prosili/ aby swym ie pokázáli; lecz im/ iáko i Saskiemu Xiążeciu dla niektorych przyczyn nie dano tego: i ták trwáli w swym uporze; á Lansgráf Hassyi z Helwetámi Zwinglianámi przećiw Cesarzowi/ ieśliby Kośćiołá Kátolickiego chćiał orężem bronić/ lige uczynił.

9. Dekret kátolicki w Auszpurgu.

Jednák támże w Auszpurgu/ zá zgodą Panow Kátolickich/ to iest Cesarzá i Ferdynandá Krolá Węgierskiego/ pięći Elektorow/ trzydźiestu Xiążąt/ dwudźiestu dwu Opátow/ dwudźiestu dwu Komesow/ i wielu Panow i miast/ ná zátrzymánie wiáry kátolickiey dekret stanął/ áby karáno tych/ ktorzyby przeli bytności Ciáłá Chrystusowego w Nayświetszym Sakrámenćie/ i Kommuniy nie przyimowáli pod iedną osobą chlebá: w tymże dekrećie oddawáć Duchownym i Klasztorom/ co im wźieto/ kazáno/ i woysko ná Turki opátrzyć.

10. Fœdus smacaldicum ábo ligá Luteráńska przećiw Cesarzowi.

Lecz Luterscy Panowie/ áby przy práwach kośćielnych i dobrach zostáli/ ziáchawszy sie do Smákáldyi/ lige z drugiemi Pány i miasty teyże sekty uczynili przećiw Cesarzowi ktorą/ zwano *Fœdus Smacaldicum*. że iednák i Luteráni strony wiáry apellowáli do *Concilium*, ktorego też i Panowie Katoliccy prágneli/ i o nie prosił Papieżá Cesarz i Krol Fráncuski; Pápież pokázał sie do tego skłonnym Cesarzowi/ byle heretycy przyśiegli záraz swe błedy odrzućić/ i kośćiołowi sie poddáć.

11. Concilium sie domagáią.

Atoli lub było potrzebne *Concilium*, iednák go Klemens nigdy nie nákázał/ nie dla tego/ iáko *Gvicciardinus* pisze/ że sie obawiał/ áby mu nie zádáno rodu nie pewne° łożá/ ábo zá kupionego u Kolumny Kárdynałá kreskowániá i *Suffragium*, ábo pognębieniá Florenczykow; ále że Luteráni ná owe kondycyą nie zezwaláli/ pod ktorą miáło być nákázáne *Concilium*.

12. Pomoc Ferdynandowi ná krolestwo Węgierskie.

W Węgrzech Jan Krol miał potężne pomocy od Turkow ná náleźienie Ferdynandá od drugiey strony támże Krolem obránego. Pápież chcąc pomodz Ferdynándowi/ co mieśiąc mu postąpił ośmdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych ná żołnierzy/ z ktorych Cesarz miał dawáć dwádźieśćiá tyśiecy/ tákże Fráncuz: Anglik zás dźieśiec tyśiecy/ inni pewną táxe. Ferdynand wźiąwszy Strygon/ Wissegrad i Wakcyą/ w Budźie obległ Jáná; ále Turcy ná odśiecz mu przyszedszy/ Chrześćiány rosproszyli/ á chore pozostáłe pozabiiáli.

13. Anglik o dispense w małżeństwie ná syná prosi.

Henryk Krol Angliy chcąc Krolewską godność w swey Fámiliy zátrzymáć/ prosił Papieżá/ áby Syn iego łożá złego mogł poiąć Máryą Corkę dobrego

brego łożá; ná co wielu Doktorow zdániá zákupił/ i groził swym odstepstwem od kośćiołá/ ieśli mu tego nie pozwolą. Papież Káietanowi Kárdynałowi tey rzeczy uwage zlećił/ á Krolá ná Turki ráczey záchecał/ i rozwod z żoną uczyniony przekłádał iáko nie słuszny.

14. Szkoł przyczynio no Páryskiey Akádemiy.

W Paryżu Fráńciszek Krol postánowił Krolewskich Professorow Máthematyki i Medycyny w Akádemiy/ náznáczywszy im po dwu set czerwonych złotych.

15 Francisc° Vatablus.

Uczył Hebráyskiego iezyká *Franciscus Vatablus*; ktorego imieniem swoie też Biblią Genewenscy Heretycy wydáli fałszywie/ á on sie nie znał do niey.

16 Ormuz vá się poddáie Luzytanom.

Luzytańskie Páństwo sie szerzyło ná nowym świećie. Krol Ormuzyum miastá/ dla obrony swoiey przećiw Turkom i innym nieprzyiaćiołom/ ráczey sie poddał Krolowi Luzytáńskiemu/ i obiecał mu co rok dawáć dźieśieć tyśiecy Seráfinow/ ták tám pewną monetę zowią; i záraz ná korone temusz Krolowi dał połtorá tyśiącá Seráfinow/ znáczną tám summe/ ktorą mu posłał ná znák przyiáźni i poddáństwá.

17. Seráfinowie, monetá w Ormużiy.

Rok Pański 1531. Klemensa VII. 8. Karola V. 13.

1. Krol Rzymski obrány z woli Cesarza.

Karol Cesarz chćiał Elekcyi Krolá Rzymskiego/ áby w iego niebytnośći rządźił w Cesarstwie. W Kolnie tedy Elektorowie obráli ná te godność Ferdynandá Węgierskiego i Czeskiego Krolá/ i w Aqwisgranie go koronowáno; ktorą Elekcyą Papież potwierdźił/ i przesłał mu miecz i czápkę kosztowną poświecone: iednák Xiążę Saskie z innemi heretykámi był temu obraniu przećiwny.

2 Ligá Luteránow z Francuzem i Anglikiem. Zle wyszłá.

Przeto Panowie Luterscy przećiw potedze Ferdynanda do siebie chćieli przyłączyć Krolow Fráncuskiego i Angielskiego. I dáli sie obá ći Krolowie námowić/ obawiáiąc sie/ áby sie bardzo nie wzmocnili Karol i Ferdynand. Ale ná złe to wyszło Fráncuzowi: bo gdy sie z Niemiec do Fráncyi Luteráńska sektá wplątáłá/ rodźiná krolewska przez heretyckie bunty zniesioná; i Anglią kácerstwo opánowało.

3. Zwingliánie mármur ołtarzá náco obrocili.

W Gebennie Zwingliánie przyieći/ wygnawszy Biskupá/ mármur z wielkiego ołtarzá/ ná ktorym Msza świetá bywáłá/ wyiąwszy/ obroćili ná to/ áby złoczyńcom ná nim iáwnie łby ucinano: átoli ten/ co to rádźił/ sam náypierwey tam głowy pozbył/ gdy zá iákąś okázyą z urzedu był zrzucony.

4. Helwecya po częśći kátolicka.

W Helwecyi iuż siedm kráiow Zwingliánską sektą były zarázone/ pięć ieszcze ich kráiow trzymało sie wiáry kátolickiey; ná te Thuricenscy Zwingliáni/ tákże Helwetowie uderzyć umyślili/ że niechćieli przyiąć bezbożney ich náuki i błedow.

5. Kátolicy Helwety hertyckich zbili.

Ale ich zámysły pomieszáła moc Boska/ i máłą ich Kátolicką garstkę stárła. Bo gdy dwadźieśćia tyśiecy ich uderzyło ná ośm tyśiecy Kátolikow z tych ośmiu tyśiecy wypádło Kátolikow ośm set tylko przed szykiem/ i záraz trzy tyśiące heretykow owych trupem ná plácu położyło; tyleż ich żywcem poimáło/ lub poimáni broń odrzućiwszy/ á uprośiwszy żywot/ ućiekli.

6. Zábity tám i Zwinglius sam.

Zábito tám práwie wszytkich herstow niedowiarstwá/ á miedzy niemi wiele Xieży ápostátow/ i sam náwet Zwingliusz ználeźiony z wielą rán/ zábity/ ktorego trupá iáko herezyarchy/ potym spálić sądownie kazáno/ iáko świádczy *Cochlæus*; á heretycy/ ktorzy kośći świetych wyrzucali/ proch iego ćźili.

7. Oecolápadius zábity nędznie.

Oekolámpádiusz zasłyszawszy o tey swoiey klesce przestrászony/ (Mnich to był ápostátá) sam sie chćiał przebić abo otruć; ále nałożnicá go zábiłá/ i do piekłá zá drugiemi zásłáłá. Táki był koniec tego z Zwingliuszem herezyarchy.

8. Znowu zbići heretycy Helwety.

Były insze trzy potyczki/ ná ktorych Kátolicy wygráli/ o czym tenże *Cochlæus* świádczy. Náprzod/ że kośćioł cudowny Nayświetszey Pánny/ *Eremus* názwány/ w Helwecyi náwiedzáli z Processyą Kátolicy; ćiż Thurycenscy Zwingliáni umyślili byli zburzyć ten kośćioł/ i Obraz Nayświetszey Pánny porąbáć i spálić. Gdy to owi kátolicy zrozumieli/ z owąż Processyą pod kapámi máiąc zbroie tam poszli do kośćiołá/ i ná owych zás heretykow uderzywszy/

wszy/ więcey niż pięć tysięcy ich zábili/ i cztery im chorągwie wźięli/ choć heretyców i więcey i zbroynieyszych było; á Kátolicy nabożeństwem się bárdźiey uzbráiáli/ i przed bitwą i potym Mszy świętey słucháiąc.

9. Tyguryni się náwrocili.

Przyćiśnieni klęskámi ći heretycy/ o pokoy i wolność wiáry prosili; czego że im pozwolili Kátolicy/ miał im zá złe Papież: ále Tigurinowie/ gdźie stek był Zwingliánow/ widząc swych kácermistrzow zniesionych wrocili się do wiáry Kátolickiey.

10. Károlstádiusowe widzenie, i nędzny koniec.

Zastraszył się tymże i Károlstádiusz/ ktory z Archidiákoná Kátolickiego zostáł był Diákonem Tigurynow; i udał się do Bazylei/ gdźie będąc predykántem/ ná ostátnim swym kázániu widźiał/ że do kośćiołá wszedł ktoś wysoki á czarny/ i nieco przećiw niemu postáwszy/ podle burmistrzá poszedł z kośćiołá do iego domu; gdźie tylko był iego Synaczek/ ktorego zá włosy porwawszy/ iákoby go chcąc o źiemię uderzyć/ dał mu pokoy; tylko Oycu kazał powiedźieć/ że go tu szukał/ á zá trzy dni po niego przyidźie. Co gdy mu Syn powiedźiał/ pytał burmistrzá/ ktoby to był co podle niego w kázániu stánął; gdy burmistrz rzekł/ że nikogo nie widźiał/ przeląkł się bardzo; á potym z smutku ná łożku się porzucił/ i dnia trzećie° poszedł zá swoim przeszláńcem czártem nędzny i przeklęty herezyárchá; o czym i sámi *Bazyleenses* świádczyli/ i pisze o tym *Meschovius*. Pewnie to ten Olbrzym po niego przyszedł/ ktory mu/ co sam wyznawał/ obiáwił był/ że Chrystusá w Nayświętszym Sákrámenćie nie masz.

11. Bullingerus herezyárchá.

Atoli gdy ta k ći herezyárchowie Zwingliusz/ Oekolampadiusz/ Károlstádiusz zginęli Tigurynom/ czym się nieco upamiętáli; áliśći wnet Bullingerus powstał/ ktory ich w Zwingliáńskich błędach utwierdźił.

12. Luter Sákrámentárzow zbiia kátolickim wywodem.

Chćiał do Sákrámentárzow przystáć i Márgraf Brándeburski/ i o tym się Lutrá rádźił; on żeby Márgrabię od nich odráźił/ dowodźił mu z wiáry kátolickiey/ z Ewángeliy/ z wyznánia kośćielnego od początku świętego zá Apostołow/ z Oycow świętych Laćińskich/ i Greckich/ że w Nayświętszym Sákrámenćie iest prawdźiwe Ciáło Chrystusowe; i że niebespieczna i szkárádna rzecz iest wierzyć/ co pospolitemu zdániu i náuce i wierze powszechnego kośćiołá iest przećiwnego/ i co od początku przez lát 1500. i więcey po cáłym świećie zachowano i wierzono. Te słowá są Lutrowe w Tomie piątym w druku Jeneńskim/ ná kárćie 488.

13. Vicelius Predykant fałszu Luterskiego doszedł.

Jednák gdy Jerzy *Vicelius* Predikant Luterski u Nimicensow/ czytáiąc Oycow Swiętych/ doćiekł fałszu i niezbożnośći Luterskiey/ i po sobie iuż pokazał/ że do Kośćiołá Kátolickiego się chce wroćić; Luter mu szubienicą groźił; á drudzy heretycy go o to/ iák ozbrodnie tákie do więźienia dáli/ lub go Pan Bog obronił.

14. Inflanty zaráżone Herezyą.

W Inflanćiech też kuśnierz z Wittembergi záráźił miásto Luterańskiemi błędy i herezyą: náwet lud w Derbsku zbuntowáł/ że ná kośćioły uderzyli/ i Xięży wygnáli.

15. Postow wzgardá skarána.

Tamże/ gdy w Wielki Piątek po kázániu ná schab zaprośił społmieszczaná swego/ á ow tłustego kápłuná na obiad przydał; gdy ieden kość z kápłuná ogryzuie/ połknie ią i nią się udáwi: drugi od czarta opętany/ w szaleństwie mizernie umárł.

16. Wołoszá zbita.

W Polskę wtárgnęli tego roku Wołoszá i Multáni we dwudźieśću tysięcy swoich. ále ich Jan Tarnowski z swemi Polákami choć nie wiele zbił/ i oboz ich zdźiáłámi wźiął i miástá niektore.

17. Papież zákázuie Anglikowi rozwodu.

W Angliy Krol Henryk ná tym stał/ aby inszą żonę poiął; dlá tego Kátárzyná Krolowa iego żoná prosiła Papieżá o pomoc. Papież po rozsądzeniu tey sprawy/ pogroźił klątwą Krolowi/ ieśliby się tego ważył/ á Kátárzynę odrzucał; tych záś/ ktorzyby Krolowi w tym rády ábo pomocy dodawáli wyklął. Nád to list łágodny do Krolá pisał/ i w czym mogł/ iemu się nie sprzećiwiał/ i ták ná Arcybiskupstwo Eborackie i Kántuaryiskie/ ná Biskupstwo Wintońskie dał tych Papież/ o ktorych Krol prośił: lub i to zászkodźiło Chrześćiáństwu/ że mu i tego pozwolił.: bo on o tych prośił/ ktorzy na zburzenie wiáry kátolickiey z nim się zgodźili/ to iest Edwárd *Leeus*, Thomasz Krámnerus/ Stefán Gardineriusz; i ći byli osobliwie odszczepstwá Angliy od wiáry kátolickiey przyczyną/ iáko Sanderus pisze.

18. Herezyi Angielski authores.

Bo i Krámnerus niechćiał wtym Papieżá słucháć/ gdźie był Papież woli krolewskiey

wskiey przećiwny; i sam Krámnerus z nałożnicą ieźdźił/ i potał ią/ zá Edwárdá Krolá.

19 Politycy Angielscy

Krol záś Henryk po pogrożce klątwy/ bárdźiey się miał do zákázánego małżeństwá/ zwłaszczá przy pochlebnych polítykach/ ktorzy kośćielnemi censurámi gárdźili; i zá rzecz niesłuszną mieli/ aby Krol dlá potomká ná krolestwo/ ktorego nie miał/ nie mogł żony odmienić po pogáńsku/ ábo według nowey Ewángeliy.

20 W Mexyku wiárá się krzewi.

Gdy ták od kośćiołá tu odstępowáno/ w Mexyku na dźieśięć tysięcy ochrzczono Pogáństwá. Tamże zburzone Meczety i bałwany/ w ktorych czárći śiedźieli; Kośćioły Chrystusowe wystáwione/ i dźieći sáme iák Káznodźieie náuczáły/ z ktorych niektore zábiiáli rodźicy o wiárę świętą; o czym pisze Zummárágá Biskup Mexykáński.

Rok Pański 1532. Klemensa VII. 9. Karola V. 14.

1. Turek w Niemiecką źiemię wpada.

Słysząc Pápież od Pátryárchy Aqwileyskiego ze wschodnich kráiow powrácáiącego/ że Solimán Turecki Car z Persámi pokoy záwárszy/ ná Chrześciany miał uderzyć; nápominał Posłow krolewskich w Rzymie/ aby swych Krolow przećiw Turkom námawiáli. Ale Krol Polski i Wenecí przymierzá z Turkiem zrwáć niechćieli; Fráncuz i Anglik ná Cesárzá się gotowáli: Szkocki tylko Krol się ofiárował. Muśiał tedy woynę Turecką podeymowáć Cesárz z Ferdynándem Krolem Rzymskim; á Papież obiecał ná pomoc dáć káżdy dźieśięć tysięcy/ i dwanáśćie galer przydał do Cesárskich. W tym Turczyn wtárgnął w Niemiecką źiemię/ máiąc káżdy trzykroć sto tysięcy/ á dwákroć sto tysięcy piechoty: ále cudowna ręká Boska pod Guntium Miásteczkiem śił iego przytárłá.

2. Cudownie odstrászony przez S. Márciná.

Widźiany był ieźdźiec w iásney zbroi postáwy nie ludzkiey/ ktory wielu z sobą ná pomoc owemu miásteczku prowádźił. Ten ták Turki przestraszył/ że z murow zskákuiąc ućiekáć muśieli. Widźieli go i owi mieszczánie/ i rozumieli że to był Swięty Márcin/ o czym pisze *Paulus Iovius*. Byłá i w tym osobliwa opátrzność Boská/ że się Solimán báwił obleżeniem pomienionego miásteczká/ i w Niemcę niewpadał/ niżli się zebráło woysko Chrześćiáńskie/ ktore gdy pod Wiedniem w szyku obaczył/ i zrozumiał/ że Luteráni złączyli się z Cesárzem; choć miał więcey ludu/ i nás przedtym wyzywał/ przećie nazad się wroćić muśiał; á Cesárz tych/ ktorzy ná pustoszenie zátrzymáli się byli/ dogoniwszy/ śiedmnaśćie tysięcy ich zábił; á Solimán powracáiąc się/ był w niebespieczeństwie na rzece Drawie/ i część dźiáł utráćił.

3. I porážony od Cesárzá.

Nálegał Ferdynánd u Cesárzá/ áby się udał ná Jáná/ ktorego bronił Solimán/ i żeby go z Budy i z Węgier wypędźił; ále Cesárz Włoskie mu chorągwie zostáwiwszy/ do Włoch z Hiszpány i Niemcy odiáchał. Włoszy mieli to zá złe/ że ich Cesárz do Węgier odesłał; przeto z Titusem Márkontusem swoim wodzem/ dniem i nocą do Włoch się událi.

4. Cesárz się z Papieżem w Bononiy rozmáwia.

Potym w Bononiy Papieża Cesárz náwiedźił/ gdźie się z nim namáwiał o *Concilium* wálnym ná herezye/ o pokoiu Włoskim przećiw Fráncuzowi/ o odwiedźieniu Krolá Angielskiego od małżeństwá ták nieznośnego/ ktory porzucał Corkę Cesárską iuż dawno poiętą.

5. Schizmá Angielskie i herezya.

A że Krol Angielski uskárżał się/ iákoby Pápież bardzo Cesárzowey woli sprzyiał; Pápież mu przez Posłá odpowiedźiał/ że tylko według słusznośći i uwagi Doktorow tu się spráwował. átoli on dlá swey Bulleny nałożnice w Schizmę i herezyą wpadł; i Duchownym zadaiąc/ iákoby przećiw iego woli Posłá Papieskiego Kámpegiuszá przyięli/ zá to niby ná *reos læsæ Maiestatis* ábo gwałtownikow Máiestatu nástąpił/ i od dobr ich kośćielnych odsądźił/ á Arcybiskupi ich nic nie bronili; zatym żeby ćiż Duchowni od dobr owych nie odpádali/ uználi/ iákoby Krol w swym Krolestwie miał naywyższą i ná Duchownych zwierzchność: zkąd pseudopolitycy wźięli okázyą/ że Krolá za głowę Kośćiołá Angielskiego ogłośili.

6. Krol zá głowę kośćiołá uznány w Angliy.

On też/ choć go Klemens Papież od tego odwodźił/ przećie zmyśláiąc Papieskie pozwolenie/ tego roku potaiemnie za żonę wźiął Bullenę. Że záś dlá pokoiu we Wło-

Herezya Zwingliusá do Francyi wniesiona.

we Włoszech / Helwetow Katolikow obrone przeciw Zwinglianom ná sie Papież z Cesárzem przyiął; politycy Francuzowie/ rozumieiąc/ że sie przez to Krolowi swemu przysłużą/ złączyli sie z Helwetámi Heretykami; záczym też zá dopuszczeniem Boskim ci Sákrámentárze Helwetowie do Francyi wnieśli Zwingliánską herezyą z zgubą i Krolá i Krolestwá Katolickiego.

7. Cesárska ustáwá Interim názwá ná szkodliwa.

Nakázany był od Cesárza ziazd do miástá Spiry przeciw Heretykom/ ktory przeniesiony do Ratysbony; ale dla wtargnienia Tureckiego do Węgier/ iáko sie powiedziało/ na inszy czás rozsądzenie Luteráńskiey sekty odłożone od Cesárzá/ i ustáwá Cesárska w Ratisbonie obwołáná/ w ktorey zákázáno/ poki *Concilium* nie bedzie / o wiare kogo prześládowáć/ imáć/ ábo zábiiáć; gdzie też Cesárz obiecował stáráć sie áby tego roku było *Concilium*, iáko chcieli Heretycy: i tá ustáwá Cesárska názwáná iest *Interim*. ale to *Interim*, nabożeństwo Chrześciánskie w Niemczech práwie zniosło; bo sie tám herezya tym swawolniey szerzyłá/ i wiele dokázowáłá. Dla tego záś Cesárz niechciał ná Luterány surowo nástąpić/ że niechciał oraz i z niemi i z Turkiem woiowáć; iáko też Heretycy dla boiaźni Tureckiey niewoli złączyli sie ná woynę z Kátolikámi/ ktorych nienawidzieli. Otoli Krol Fráncuski przeszkadzał/ żeby nie było *Concilium*, áby sie przez nie Cesárska moc nie szerzyła; i Anglik ná nie niezezwálał zámyśláiąc iuż o odstąpieniu Kościoła/ dla zábronionego sobie małżeństwá z Bullenią.

8. Servetus herezyarcha.

Ziawił sie tego czásu nowy Heretyk *Servetus* medyk Hiszpan/ ktory uczył i tego/ iż Chrystus według dusze i ciáłá był od wiekow/ i że według dusze i ciáłá był stworzycielem: tenże przeciw Troycy Swiętey bluźnierstwá náuczał. Ale i sámi Kálwini nań nástąpili/ gdy w Genewie błędy rozsiewał/ gdzie zá rádą przeciwnego Kálwiná poimány i spálony.

9. Sáxo heretyk strásznie umiera. Luter się chełpi z iego piekłá.

Jan też Xiąże Sáskie/ ktory ná ziezdzie Spireńskim i Auszpurskim sekte Luterską umocnił/ skárány od Bogá/ i umieráiąc nieszczęśliwie/ iák lew strásznie ryczał; ná ktorego pogrzebie Luter sie chełpił/ że i iego i inszych Luteránow dusze/ na wieczne w piekle męki przez *Augustanam Confessionem* skazáł i przywiodł/ iáko świádczy Vlembergiusz w żywocie Lutrá.

10. Krol Duński heretyk nędznie umarł.

Christiernus Krol Duński/ ktory był przed dziesiącią lat dla okrucieństwá wygnány z krolestwá/ zebrawszy woysko/ chciał odzyskáć krolestwo: ále gdy w Dánią wiáchał/ poimány i do więzienia dány/ w nim był otruty/ że widziáno lud mu przychylny: i ták Luterskiego niedowiárstwá i tu / i wiecznie przypłácił/ w ktorym ták nędznie umárł.

11. Szwed Gustaff kościoły łupi.

Po nim Erikus Gustaff rządził Szwecyą/ á Fryderyk Dziad Christiernow Dánią/ ktorzy obá dáli sie Luterskiey sekcie w krolestwách tych szerzyć; i Gustaff z innemi Pány zdzierał Kościoły/ i co do kościołow należáło/ brał świętokradzko; przez co sie iednák Szwedzi nie zbogácili / ále w ubostwo większe wpádli/ iáko *Olaus* napisał.

12. Hofmanus Anábaptistá kácermistrz.

Melchior też Hofmánus Anábáptistá / co był nową sekte Hofmánistow záczął we Fryzyi/ w więzieniu czártu/ z ktorym miał zmowę/ dusze oddał; i ták iego wszytkie obiáwienia i Proroctwa i záchwycenia/ ktore zmyślał/ przepádły.

13. De observátia nowi Minores.

Tego roku nowe zgromádzenie ściśleyszego záchowánia reguły S. Fránciszka nástało/ od tego Klemensá potwierdzone.

Rok Pański 1533. Klemensa VII. 10. Karola V. 15.

1. Chciał Papież Concilium walne nákazać. Niechce go Krol Fráncuski i Angielski.

Z A námową Cesárzá w Bononiy/ nakłonił sie Papież ná złożenie *Concilium* walnego/ dla zniesienia Luterskiey herezyi/ i námowy Krolow przeciw Turkom na woynę. Náznáczył Posły do Niemiec/ do Francyi i Angliy; ale dármo: bo Luteráni niechcieli inákszego *Concilium*, tylko ná ktorymby oni dekretowáli/ nie dekretom podlegáli; i Anglik z Fráncuzem ná *Concilium* nie przyzwáláli. Zkąd gdy znowu Cesárz nálegał o toż *Concilium*, Papież iuż go niechciał/ ażby sie ci dwá Krolowie/ Fráncuski i Angielski nánie

nie ná-

1. Protestánci.

nie nakłonili/ żeby sie Schizma nowe nie otworzyło zá ich oddaleniem. I dla tego do nich Posłow wypráwiono; iáko i do Niemieckich Pánow Luteránow/ ktorym Hugo Rángonus Poseł te kondycye podáwał; żeby *Concilium* było według dáwnego zwyczaiu kościelnego: żeby ci/ ktorzy być máią ná *Concilium*/ dekretom iego podlegáli: żeby ci/ ktorzy dla słusznych przyczyn być sámi nie mogą/ swych prokurátorow ná *Concilium* wypráwili: żeby o czym w Niemczech spor iest o wierze/ nic nie odnáwiáiąc áni poczynáć czego/ ále sie do zdánia *Concilium* powszechnego zatrzymáć: żeby sie o mieyscu *Concilij* zgodzili. Ale tych kondycyi nie przyieli z Xiążęciem Sáskim inni Pánowie Luteráńscy/ mowiąc/ że tylkoby to było na powagi Papieskiey umocnienie/ a dekretom sie *Concilij* nie chcieli poddáć: i po *Concilium* Trydeńskim/ gdy protestántow do dekretow przynáglono/ mowili/ że oni tákiego *Concilium* chcieli/ ná ktorymby Papieżá i Kátolicki Kościoł o bałwochwalstwo i zbrodnie potępili.

2. W ogniu cáłe obrázy.

V Bátáwow gdy sie szerzyłá herezya/ i Obrázy znoszono/ a Delfeńskie miásto spálono; trzy Obrázy w ogniu cáłe ználeziono/ ieden Nayświętszey Panny w Kościele / drugi w Senacie / trzeci pod rátuszem; to pisze Brendebachiusz.

3. Disputá Marciná Lutrá z Czártem o Mszy.

Vlembergiusz záś wypisał z pismá Lutrowego/ że Luter sám wyznał/ iż o pułnocy czárt sie z nim disputuiąc ábo przemawiáiąc; zádał mu/ iáko śmiał w Pápiestwie przez piętnaście lat Msze mieważ/ i kłániáć sie Sakrámentowi/ i ludziom go ná pokłon wystáwiáć ábo wznosić? czyli przez to bałwochwálstwá nie czynił? Ná co gdy mu Luter odpowiedział/ że był od Biskupá dobrze poświęcony/ i słowá Chrystusowe nad chlebem/ szczerym umysłem wymawiał; Czárt mu na to rzekł: I Turcy też szczerze/ i Jeroboámowi Kapłani czynili wszytko w swych kościołách / á przecie prawdziwemi Kapłány nie byli: á kiedy twoie poświęcenie i Kapłáństwo nie było prawdziwe: ále iák Tureckie / fałszywe i bezbożne nabożeństwo? Na co Luter powiáda/ iż sie przeląkł i pocił/ niewiedząc/ co ná to odpowiedzieć. Záczym mu czárt pięć dowodow przeciw kápłáństwu i Mszy/ powiedział; a Luter iák z przyiácielem gádał/ áni sie krzyżem od niego odżegnáć chciał. Otoż wyznánie Lutrowe! zkąd iego náuka przeciw Mszy i Kapłáństwu.

4. Jan Maciei czyni się Moyzeszem, i Enochem, i Chrystusem.

W Harlemie też Jan Máciey piekarz od czártá omámiony/ udawał sie zá Moyzeszá/ i przy boku nosił nożyk kámienny/ iákoby go posłał Bog ná obrzezowánie ludzi. A gdy mu sie to nie powiodło / zászedszy do Amsterodámu/ Enochem sie uczynił od Bogá zesłánym/ áby do nowego Jeruzalem lud zgromádzał. Jego zámysły były / znosić Pánow gwałtownie / ktorzyby sie Anábaptystom sprzeciwiáli. Gdy sie záś sektá iego według náuki szaloney/ ktorą podáwał / szerzyłá/ iuż sobie iák Chrystus niby Apostołow dwunástu przybrał ná opowiádanie nowey Ewángeliy / ná ktorych też tchnął ustámi swemi. Z tych ieden był *Bocoldus* krawiec/ ktory do Monásterium w Westwáliy miástá Luteryą zárázonego zászedszy/ on tam Anábaptistow sekte rozsiáł.

5. Tenże Bátáwow záráził.

Potym Bátáwow ow fałszywy Chrystus ták omámił/ że wszytkie niemal práwá/ Boskie i ludzkie zá nic nie były/ i iák szaleni sąd Boski zá trzy dni obiecuiąc/ wołáli/ czym drudzy przestrászeni ná drzewá włázili czekáiąc tego sądu; á nie doczekáwszy sie go/ głodni do domu sie wrácáli; á drudzy sie nie wrácáiąc/ w szaleństwie tym od głodu umieráć woleli. Musiał ná nich sąd inszy tam nákázáć Cesárz/ i dziewięć poimanych do Hági przywiedzionych ściąć kázał/ á głowy ich do Amsterodámu odnieść/ i ná szubienicách przybić. Jednák szaleństwo ludzkie nie ustáło/ i ná więzienie nic nie dbáiąc.

6. Bernard Rotmánus herezyárchá.

Jeszcze w Westwáliy Bernárd *Rotmanus* błędow przyczynił. Ten pierwey z Lutrem/ potym z Zwingliuszem trzymał/ náostátek Anábaptystą ábo Nowochrzczencem został/ i dziatek chrzest obmierzłym Bogu być náuczał; i że mu Bog obiáwił o zniesieniu wiáry/ składu Apostolskiego: Wierzę w Bogá etc. uczył i wielożeństwá i czárnoxięstwá; i Mszą z Sákrámentámi twierdził dla zysku wymyślone od Antychrystá ábo Papieżá.

W An-

7. Krol Angielſki iáwnie ſlub bierze z Bolenią w wielki piątek.

W Angliy iuż ſie záczęłá Hereżya/ i Krol z Anną Bolenią cudzołożny ślub ták rok po kryiomu wziowßy/ tego roku iáwnie go wziął w Wielki Piątek/ á Proteſtánci Angielſcy i wßyſcy Heretycy to małżeńſtwo z Bolenią mieli i czćili iáko początek ſwey wiáry/ i Mátkę Kośćiołá ſwego/ źrzodło ſwey Ewángeliy/ iáko *Sanderus* piße. Kátárzyná tedy żoná tego prawdźiwá odrzuczoná od niego/ we wśi iedney z trzemą ſłużebnicámi w poſtach i nabożeńſtwie żywot wiodłá. Kśiężá i Opáci iuż o łáſkę u Anny Boleny cudzołożnice záchodźili; á Krol trzech bezbożnych ludźi wyſtáwił/ Thomaßá Kromwelá/ Krámnerá Arcybiſkupá/ i Awellouſá ná zgubę Duchownych/ ktorzyby ich dochody i bogáctwá do ſkárbu Krolewſkiego obrocili: i rzucáno piſáne kártki/ ná ktorych rádzono Krolowi/ áby Biſkupow/ Xięży/ Mnichy/ ze wßytkiego wyzuł/ á chleb ſobie/ z potem czołá/ im wyrábiáć kazał.

8. Dochody Duchownych do ſkárbu ſwego tenże Krol obraca.

A w tym Thomas Morus uczoną Xiążkę zá Duchowieńſtwem nápiſáł/ ktorą názwał *Supplicem libellum Animarum in purgatorio*, ábo pokorną ſupplikę duß czyśccowych; bo też dobrá duchowne oſobliwie zá duß uwolnienie bywáią dáwane.

9. Duchownym przyśięgá wymyślona o poſłußeńſtwie Krolowi w Duchownych rzadach.

Lecz Anná i Kromwel z innemi nieprzyiaćiołmi wiáry Kátolickiey/ Henryká wiedli ná obięćie naywyżßey zwierzchnośći/ i żeby mu Biſkupi i inśi Duchowni poſłußeńſtwo przyśięgli/ iáko Papieżowi zwykli: bo ták Krámner Arcybiſkup wolniey według upodobániá Krolewſkiego wyda dekret/ nie dbáiąc o pogrożki Papieſkie.

10. Boleniá chce zgłádźić Biſkupá Roffeńſkiego.

Przeto ná ták rzecz nową chćiáno námowić Jáná Fiſcherá Biſkupá Roffeńſkiego Filár Kátolikow/ żeby ábo iego przykłádu łácniey drudzy náśládowáli; ábo/ iesliby śie ſprzećiwił/ byłá okázya ná iego przytłumienie: bo też Anná/ Jezabel nowá/ nienáwidźiáłá go/ iż Krolowey Kátárzyny bronił ſtrony/ ták/ że nań náięłá Richardá Riſceuſá Kucharzá/ áby go trućizną zgłádźił; ále go Pan Bog ná więkße potyczki chowáł.

11. Rády ſwey Biſkup żáłuie, dáney kátolikom.

Oroli go politicy tameczni dla utwierdzenia zwierzchnośći Krolewſkiey ná to zdrádliwie przywiedli/ że w wierze Kátolickiey ſtátecznym porádźił/ áby z tą excepcyą i przydátkiem/ ileby śie przez ſłowo Boſkie godźiło/ poſłußeńſtwo w rzeczách Duchownych i Kośćielnych Krolowi przyśięgli; zá co potym bárzo żáłował/ iż wiedźiáł/ że do niego należáło wyráźnie náucząć/ czego ſłowo Boże zákázuie ábo dopußcza: i rozumiáł/ że tego grzechu nie zgłádźił/ áż krew ſwoię zá wiárę przeláł. Krol kontent że otrzymał/ czego chćiał; záraz Kromwelá ná ſądy ſpraw Duchownych náznáczył/ á Krámnerowi Arcybiſkupowi Kántuáryiſkiemu roſkázáł/ áby pierwßę iego małżeńſtwo z Kátárzyną potępił; á potym owę ſwoię náłożnicę z więkßą nád inne Krolowe pompą/ ślub z nią wziąwßy/ koronował. Zákazał też ſurowo/ áby Kátárzyny odrzuconey nikt áni Krolową/ áni żoną iego nie nazywał/ ále tylko wdową Artura zmárłego Paná.

12. Elżbietę Krol ma z cudzołoſtwá.

A gdy mu Anná Bolenia piątego mieśiącá po owym cudzołożnym ślubie zrodźiłá Corkę Elżbietę; Krol zły Corkę/ ktorą miał z Kátárzyną prawą żoną/ ktora iuż miáłá lat śiedmnáśćie/ i byłá uczynioná Xiężną Walliy i dźiedźiczką Kroleſtwá/ i Pánowie iey byli ze wßytkiemi ſtánámi iuż przyśięgli; te odárł z ſtroiu Krolewſkiego/ i tákoby ze złego łożá urodzoną odeſłáł do Kátárzyny.

13. W Szkocyi ießcze wiárá kátolicka.

Gdy ták Anglia z Krolem od Kośćioła odpádłá/ Papież Jakubá piątego Szkocyi Krolá Wnuká Henrykowego umacniał w wierze. Jakub tedy zwołáwßy ſtány ſwego Kroleſtwá/ przełożył im/ iáko przyſtało wźiętey od przodkow wiáry bronić przećiw herezyom; i zá zgodą wßytkich uſtánowiono ſtáć przy Kośćiele Rzymſkim.

14. Jerzy Sáxo kátolik zákazuie ſwym kielichá.

W Sáxoniy też Jerzy Xiążę Kátolickie ſłyßąc/ że z Lipſká niektorzy do bliſkiey wśi Elektorá Sáſkiego zwykli śie ſchodźić ná záżywánie Sákrámentu ołtárzá pod obiemá oſobámi; zakázáł im tego iáko ſwym poddánym. Oni śie rádźili Lutrá w Witemberdze zoſtáiącego śiedm mil od Lipſká; á Luter nie kázał im czynić przećiw ſumnieniu/ i Jerzego Xiążęćiá ich w liśćie do nich dánym zowie Apoſtołem ßátáńſkim/ nieprzyiaćielem Ewángeliy. Więc gdy śiedmdźieśiąt tákich mießczan w Lipſku nalezionó/ kazał im Xiążę ábo tego poprzeſtáć/ ábo precz iść z miáſtá. Ledwie dwá śie upámiętáli

z kátolickim kośćiołem trzymáiąc/ i dlá tego drudzy owi z miáſtá wynieść precz muśieli; w czym ich Luter ćießył/ mowiąc/ iż w Lipſku niemá mieyſcá Swięty Páweł/ ani Ewángeliá.

15. Dálekie kráie kośćiołowi śię poddáią: i Krol Abiſſynow.

Gdźie indźiey iednák Kośćioł święty śie ßerzył/ gdy tu od niego niektorzy odſtępowáli. Bo gdy w Bononiy był Klemens Papież/ przyiácháli do niego Posłowie od Dáwidá w Murzyńſkiey źiemi Kroluiącego/ ktory złączenie ſwoie i ſwoich z Kośćiołem Rzymſkim potwierdzáiąc/ poſłußeńſtwo z ſwym ludem Papieżowi oddawał. Krol też Luzytańſki temuż Klemenſowi oznáymił/ że Krol *Manicongi* z ludem ſwoim wiárę kátolicką przyiął; i że tego Luzytáni w Murzyńſkie Páńſtwo wſchodnie Chryſtuſá czczące zápłynęli; á Krol Abyſſynow Posłá ſwego ná uczczenie Námieſtniká Chryſtuſowego Piotrá náſtępce/ iáko go w ſwym liśćie zowie/ wyſyłáiąc piſał/ że ná Maurow przeſtał woyny dlá tego/ áby Chrześćiáńſkie kośćioły w Egipćie i Syryi od Máchometánow pokoy miáły. Piſał i to/ że Murzynowie dáwno złączeni z Kośćiołem Rzymſkim/ Biſkupow Rzymſkich máią zá Pány niebieſkie i wßytkiego Chrześćiáńſtwá Sędźie.

16. Zakon Barnábitow.

Támże w Bononiy będąc Papież/ Zákon Barnábitow ośmnáſtego dniá Lutego poſtánowił/ ktory fundowáli *Bartholomæus Ferrarius*, i *Antoninus* Máriá Kápłáni cnot znácznych.

17. Loret Papież zdobi.

Z Bononiy iáchał do Loretu Klemens/ gdźie dárámi ozdobił Domek Nayświętßey Panny/ i śćiány mármurem pokryć i przyozdobić kazał.

18. Prześćierádło Chryſtuſowe.

W Sabáudyi w Chámberyáku prześćierádło Chryſtuſowe chowáno w śrebrze: á kiedy Kośćioł zgorzáł/ nic nie náruſzył ogień prześćierádłá tego/ choć śrebro ſtopniáło.

19. Sztuká iednorożcá od papieża.

Zá prozbą Fránćißká Krolá Fráncuſkiego do Máſſyliy ziácháł Papież/ gdźie Henryk *Valeſius* Krolewic Fráncuſki z krewną Papieſką Kátárzyną Medyceą wźiął ślub/ z ktorą oprocz máćierzyńſkich dobr w Arwernách/ ſto tyśiecy czerwonych złotych i z drogiemi kleynotámi wźiął w poſágu. A co miáł Papież ßtukę iednorożcową długą ná dwá łokćiá/ w złoto po kráiách ozdobioną/ Krolowi ią Fráncuſkiemu dárowáł/ á on obićie koßtowne Papieżowi.

Rok Páńſki 1534. Klemenſa VII. 11. Karola V. 16.

1. Krol Angielſki piſmem dowodźi że śię ſłußnie rozwiodł.

Henryk Krol Angielſki pißąc do Káietáná Kárdynáłá/ dwoie mu mieyſcá z Piſmá Swiętego przytoczył/ dlá ktorych ſłußnie śie rozwiodł z Kátárzyną Ciotką Ceſárſką. Náprzod że *Levit*: 18. Piſmo mowi: *Turpitudinem uxoris Fratris tui non revelaveris; quia turpitudo fratris tui eſt.* Potym o Herodyádźie żenie Brátá Herodowego/ ktoremu Swięty Jan Chrzćićiel mowił: Nie godźić śie poymowáć żony Brátá twego. Ale Káietán mu ná oboie mieyſcá odpowiedźiał; że śie te piſmá rozumieią o żonie Brátá żyiącego/ nie umárłego; iáko był umárł Brát Henrykow Arturus. Jozef też Zydowin i Hegeſippus świádczą/ że w ten czás/ kiedy Herod poiął Herodiádę/ żył ießcze Philip Brát iego mąż Herodyády. Ale Henryk nieſłucháł tey odpowiedźi.

2. Pokwápił śię Papież nań z dekretem.

W tym iednák Krol Fráncuſki go námawiáł/ áby Papieżá nie odſtępował; i obiecał to Henryk/ byle Papież odwłokł dekret przećiw niemu. Ale on dlá Ceſárſkiego nálegániá pokwápił śie z dekretem/ w ktorym ogłośił/ że nie ważne było Małżeńſtwo Henryká z Anną Bolenią/ i że z Kátárzyną pierwßą żoną ma Krol mießkáć; á ieśli w ſwym trwáć będźie/ co źle począł/ klątwie podpádáć będźie. Zatowáł iednák Klemens ſwego ſkwápieniá z tym dekretem; bo we dwá dni po nim wydánym Poſeł z Angliy z wielkiemi i poważnemi ná dobro kośćielne punktámi przyiáchał; ále iuż trudno było.

3. Po dekrecie Krol gorżßy.

Odpadł tedy zá tym dekretem cále od kośćiołá Henryk/ i prześládowáć Kátoliki począł. Między temi Elżbietę Bártome Mnißkę świątobliwą/ iż mowiłá/ że Henryk nie z Bogá kroluie/ że Máryá Corká Kátárzyny będźie Krolową/ zábić kazał. Ták=

że Jan Fischer Biskup/ i Thomasz *Morus* dani do więzienia/ i Bernardyni wygnani z Klasztorow/ że bili na to małżeństwo Krolewskie. Nad to Henryk na zieździe nakazanym bezbożne rzeczy iako Schizmatyk postanowił/ i Kościoła sie Angielskiego głową nazwał. Namawiał do teyże bezbożności i Krola Francuskiego/ ale Posłowiego Krol ani słuchał. Luterscy też Panowie choć sie z iego odstępstwa radowali/ iednak przyczyne potępiali.

4. *S. Ignácy począ- tki dawa swemu Zakonowi.*

Gdy to Angielskie Schizma nastało/ Swięty Ignácy de Loiola ucząc sie w Paryżu Theology/ Heretykow z miłości ich zbawienia nawracał; á dziewięci towárzyszow (miedzy ktoremi był Swięty Franciszek Xawery) sobie przybrawszy/ z niemi w dzień Wniebowzięciá Márki Bożey *in Monte Martyrum* śluby uczyniwszy/ i na staránie sie o zbawienie ludzkie obowiązawszy/ początek dał swemu zakonowi. Chciał tedy za pozwoleniem Papieskim iść do Jerozolimy/ i w tamtych kráiach Sáracenow nawracać do Chrystusa/ ale iego intencyą Boska opátrzność odmieniła/ na pomoc wszytkiego świátá/ nie Sáracenow tylko/ iáko i na zburzenie Herezyi powstaiących/ co mu też Kościoł przyznawá w Kapłáńskich Pacierzach na iego święto.

5. *Przeszkoda Concilio.*

Mogło pomodz przeciw pomienionemu Angielskiemu odszczepieństwu i *Concilium* powszechne/ by go był w Massylii nie odradził Papieżowi Krol Francuski/ o co był u Katolikow Niemieckich w nienawiści/ lub sie wymawiał z tego; ale nawet sie złączył z Heretykami przeciw Katolikom. Skąd/ gdy Vdalryk Xiążę Witemberskie chciał odebráć Ferdynándowi swoie włości; Krol Francuski mu nieżałował kosztu przeciw Ferdynándowi/ i Philippa Lantsgrafa Hassyi nań pobudził. Cesárskie woysko ieszcze nie gotowe w dorywczo sie tylko biło; á gdy Báwarczyká postrzelono/ w rossypkę poszło/ á Vdalryká zwyciężce przyięły miásta/ iáko Asperg/ Nissa/ i inne.

6. *Bunty Anábáptistow.*

Nowe rozruchy *Anabaptistæ* w Monásterzu czynili: widziáne przedtym miásto to na powietrzu iáko obleżone od pospolstwa/ i czárci po powietrzu latáiący widziáni/ i bębny w obłokach słyszáne/ zkąd miásto sie lękało. Byli w nim dwa Nowochrzceńcy ábo *Anabaptistæ* Jan Máciey z Harlemu piekarz/ i Rotmánus fałszywy Prorok/ za ktoremi wiele Anábáptystow przyszło do *Monasterium*, gdzie tumult uczynili. Naprzod Senát ábo Pánow radnych złożyli/ pierwszych/ iákoby z podusczenia ciáłá obránych/ á innych niby z podusczenia duchá (to iest złego) obráli: dopiero na Kościoły/ na Klasztory/ na domy Duchownych uderzyli/ wszytko rabowáli/ obrázy psowali/ Sákrámentá i Reliqwie deptáli/ Krzyże palili. Na te wieść Anábaptystowie Batáwscy tam sie ziacháli; i wiele ich szło/ ále ich przeymowáno/ drudzy topieni/ drudzy spaleni/ drudzy miásto oblegli.

7. *Tam Rotman Prorok fałszywy zábity.*

Ow Prorok fałszywy *Rotmanus* od czarta omámiony twierdził/ że z niewielą wypadszy miał rospędzić nieprziáciela/ i od obleżenia miásto uwolnić. Wypadł tedy z swemi/ i otoczony zewsząd/ na sztuki był rozsiekány. Powstał po nim nowy tákiż Prorok za Krola sie udáiący Jan Bokelsen krawiec tákże Anabáptystá/ ktory łudząc lud swemi baśniami i zmyślonemi widzeniami/ miał zmowę z drugim/ to iest z Janem Dusentscheur złotnikiem od czartá wzbudzonym/ ktory przed ludem zgromadzonym iákoby z obiáwienia przepowiádał Bolsekowi o Krolestwie/ i że miał być Pánem nad Cesárzmi/ Krolámi/ i wszytkiemi Pány świátá/ i że opanuie Krolestwo Dawidá Oycá swego.

8. *Bolsecus ábo Bokelsen kráwiec Krolem się czyni i Chrystusem.*

Przeto mieczá sobie dodać kazał/ ktory gdy wierząc mu dano/ rzekł owe słowa: do Bolsaká. *Accipe gladium justitiæ, omnemque cum illo potestatem, quo omnes populos terræ tibi Subijcias.* Potym tegoż Janá Bolsaká ow drugi mátacz złotnik/ námaszczáiąc wonnym iákimsi oleykiem mowił: *Ego te in Regem novi populi Patre de cælis jubente inungo, teque Regem novæ Sion's pronuntio:* na Krolestwo cię pomázuie/ i nowego Syonu Krolem ogłaszam. ale ten fałszywy Chrystus/ drugiego roku strasznie zábity. átoli ten Krol fałszywy przybrał sobie Pánow/ i świetnie ich przystroił; sam też miał świetną koronę i łáncuch złoty/ iabłko złote z napisem: *Rex justitiæ super terram.* Na rynku z Panami sądził. Rozsełał też innych Apostołow/ na rozsiewánie

siewánie sekty Anábaptystow/ ktorych gdy sie na cztery tysiące zgromádziło/ służył im na wieczerzy ten Krol z Krolową/ chleb kázdemu z nich dáiąc/ mowił: Bierzcie/ iedzcie/ oznáymuycie śmierć Pańską: nie dziw że to i niewiásta czyniła/ bo od Lutrá ći Heretycy maią/ że kázdy ochrzczony Xiedzem iest.

9. *Sekt nowych 90.*

Tego prawie czásu/ iáko pisze *Genebrardus*, że trzech kacerstw/ Luteránow/ Zwingliánow/ Anábaptystow/ narodziło sie sekt nowych przeciwnych około dziewięcidziesiąt/ iáko to byli nowi Sákrámentárze/ Stankáryáni/ Serwecyáni/ Sfenkfeldyáni/ *Ubiquitarij, Antinomi, Trinitarij,* u ktorych bluźniercow Troycá Boska/ miáná iák Cerber troygłowi ꝛc.

10. *Soliman w Afryce woiuie. Krolestwo tám opánował.*

Soliman Turecki Car na Perskiego Krolá Tamastá Syná Ismáelá Sophi woysko wypráwił/ i tego poyimał/ ale potym wielką klęskę odniosł. Na Afry też Harydemá Barbarosse wysłał z ośmdziesiąt galerámi/ gdzie Tutenátáńskie Krolestwo opanował/ wygnawszy Muleászá Krolá/ ktory dwudziestu i dwu bráci oślepił/ ábo/ iák drudzy piszą/ zábił/ i Synow ich/ dla czego był w nienawiści u ludzi; milszy był Roscetes brat starszy/ ktory na Muleászá uderzył/ ále gdy przegrał/ do Barbarossy uciekł/ i u Solimáná zátrzymány/ ktory przez Barbarosse niby nań Páństwo Tutenátáńskie odbierał/ i na iego imię lud sie tám chętnie poddawał; ále gdy Roscetá nie widać było/ uderzyli na Turkow Tutenatáni/ iednák nic nie wygráli/ i Muleasses poimány. Chciał potym Soliman i na Neápolitańskie Krolestwo i na Rzym naiácháć/ ale go Károl Cesárz zbił.

11. *Grittus Biskupá zábiwszy sam zábity.*

Aloysius Grittus do Węgier na rządy wyprawiony/ na Multańskie i Wołoskie rządy sie wdarł/ i do Siedmigrodzkiey ziemi z Janczárámi wtargnąwszy/ Biskupá Waradyńskiego zábił. Czego sie chcąc zemścić Węgrowie/ nań sie we czterdziestu tyśiecy wybráli/ i z Synem poimánego zábili.

12. *Drogi woreczek.*

Naleziono w iego szátach woreczek z drogiemi kamieńmi i perłami/ szacowány zá czterykroć sto tyśiecy czerwonych złotych.

13. *Nieostropna gorącość o wiarę.*

W Máurytánij Wiárá Kátolicka sie szerzyłá przez Szymoná Waseuszá i Franciszká Alwárá Xięży/ lub ią tam Mahometáni wykorzenić usiłowali. Nie bał sie ich przesladowánia sam Krolik Momoiánow/ iednák o żonę i o Syny/ áby w mękach od Chrystusá nie odstąpili/ boiąc sie/ zábił ie z nieostropney żarliwości o wiárę i ich dobro duszne.

14. *Klemens Papież umiera.*

Tegoż roku Klemens Pápież ciężkiemi chorobámi strapiony żywotá dokończył/ od Swiętego Piotrá Bázyliki/ potym do Kościoła Nayświętszey Panny *supra Minervam* przeniesiony/ do ktorey że był bardzo nabożny/ ku pomnożeniu do niey nabożeństwa w wiernych/ nadał odpusty Różańcowe/ o czym pátrz w Bzowiuszu.

15. *Páweł trzeći obrány Papieżem.*

Po iego pogrzebie trzydzieści pięć Kardynałow zebráwszy sie na obieránie nástępce Apostolskiey Kátedry/ nie pisząc swych zdánia ábo *suffragia* na żadnego/ w głos wszyscy zgodnie obráli Papieżem Alexandrá Farnezyuszá Rzymiánina/ ktory iuż był czterdzieści lát Kárdynałem/ i názwany Pawłem trzecim. Miła to była Elekcya Rzymiánom/ ktorzy od stá lát podobney nie mieli/ iákże Márcina piątego.

Rok Pański 1535. Pawła III. 1. Karola V. 17.

1. *Páweł o* Concilium *walnym zámyśla.*

PAweł Pápież z osobliwey rostropności/ do żadney strony przećiwney Pánow Chrześciańskich sie nie nakłaniał/ ale wszytkim sie chciał Oycem stáwić: i dla tego ligi z Cesárzem Klemensowey na obronę Włoch uczynioney/ niechciał ponowić przećiw Francuzowi. A co Klemens zbraniał sie *Concilium* walnego/ on widząc potrzebę iego/ chcąc ie nakazáć/ oznaymił Krolom i Pánom Chrześćiáńskim o tym/ i że czas i mieysce mu náznáczy. A gdy náznáczył Mántuą/ przypadł na to Cesárz i Krol Ferdynánd/ ále Elektor Saski o tym obwieszczony od Posłá Papieskiego/ do swego sie odniosł ziazdu Smalkadyckiego/ gdzie Protestantom nie podobała sie Mántuá/ áni chćieli áby na *Concilium* swey powagi Papież zażywał/ iáko im przećiwny/

ſ, że on nie mogł tám być Sędzią. Miał ich iednák Cesarz i Krolowie/ gdy ná odpowiedzi około swych błędow náznáczeni ſą; Luter/Melanchton/ Bucerus/ i inni Apostatowie niektorzy/ dość ná swą stronę sposobni.

2. *Okrućieństwo ná kátolikow w Angliy.*

W Angliy z Herezyą nástąpiło okrućieństwo ná Kátoliki. Náprzod/ gdy Papież częśćią dla zákazánego małżeństwá z Anną Boleną po odrzuconey Kátárzynie/ ktorą Brat Henryká Krolá *Arturus* we czternastu lećiech zmarły niedotkniono i czystą zostáwił/ á Henryk ią poiąwszy/ żył z nią lát dwádźieśćia; częśćią dla Herezyi i odszczepieństwá wyklął Henryká Krolá/ i z Krolestwá złożył; Krol Janá Fischerá Roffenskiego Biskupá i Thomászá Morusá Kánclerzá Angliy ná śćięćie skazał/ że gánili rozwod z Kátárzyną/ i Krolá zá głowę Kośćiołá Angliy uznáwáć niechćieli.

3. *Biskup Roffenski zábity.*

Biskup ten po wielu prác około Dusz trzody swoiey/ ktorą rátował náuką/ Sákrámentámi/ pisániem zbáwiennym/ i hoynośćią ná ubogie/ dekret śmierći wesoło przyiął/ i pierwey Krolowi i Krolestwu dobrze życząc/ nieco się pomodliwszy/ głowę pod śiekierę poddał.

J Thomas Morus.

A Thomasz Morus/ ktory chcąc uwolnił się od Kánclerstwá/ z dobr wyzuty/ gdy po długim więźieniu słaby o lásce przed Sędźiámi stánął/ i nieustrászonym sercem mowił/ iż cáłe śiedm lat czytał dáwne Pismá uczonych i *Concilia*/ á że się tego nie doczytał/ żeby laik abo świecki człowiek miał być głową kośćiołá; dekret nán śmierći wydány/ ná ktory gdy z żalu corká iego przez tłum się przećisnąwszy do nog iego upádłá/ on iey płákáć zákazał/ á táczey modlitwie się iey polecał; i ták i onemu głowę ućięto. A że głowę Biskupá Roffenskiego ná pál wbitą nic nie skáżoną/ ále jeszcze pozornieyszą widźiáno/ wźięto ią z oczu: żeby záś co się cudownego i z głową Morá nie stáło/ náprzod ią długo wárzono/ żeby prędzey opádłá/ i ták ią ná kopiy wystáwiono.

J Regináldus;

Przywiedźiony potym ná sąd *Reginaldus* Zákonny Theolog; á gdy zdánia Párlámentu niechćiał przypuśćić/ dány nán dekret śmierći/ ná ktory on rzekł: to sąd iest tego świátá. Gdy záś prosił o dwá dni ná przypráwę do śmierći/ á Sędźiowie rzekli/ iż to nie w ich/ ále Krolewskiey łásce/ on rzekł: *Credo videre bona Domini in terra viventium.*

J Kártuzowie.

Sądzono záś trzech Kártuzow/ ktorych iáko niewinnych Sędźiowie niechćieli dekretowáć/ áż gdy Thomász Kromwel Kánclerz im sámym pogroźił/ że będą mieni zá gwałtowniki Máiestátu; dopiero potępieni Kártuzowie/ i po wyznániu/ że nic od Kośćiołá Kátolickiego dekretow nie chcą odstąpić/ obieszeni/ ćwiertowáni i z Xiędzem świeckim: po nich/ inszych dźiewięć z tegoż Zákonu w więźieniu umárło; dwá ukrzyżowáni.

J Stoneus Augustiniánin.

Janá Stoneuszá Augustiniáná gdy o toż w więźieniu trzymano/ głos usłyszał/ áby mężnie śmierć podiął zá zdánie Kátolickie; zá czym ná śmierć szedł nie ustrászony.

4. *Janá Tráwersyuszá palce w ogniu niespalone &c*

Gdy záś Jan Tráwersiusz rodem z Hiberniy/ ktory był nápisał Xięgę o zwierzchnośći Papieskiey nád wszytkiemi Kośćioły/ zá to był sądzony/ pálce pokázuiąc rzekł: temim to pisał/ i nie żal mi tego: á gdy mu kat ręce ućiął/ i przy ludźiách w ogień wrzućił/ trzech owych pálcow/ ktoremi pisał/ ogień spalić nie mogł/ choć nie raz ie palono. Dáni potym do więźieniá i Fránćiszkáni/ że Krolowi nie przyzwolili. Nád to Kártuzyą tám ná nierząd i igrzyská/ potym ná Cekaus obrocono: ná Ołtárzách skákano/ w kostki grano/ Ołtárze i inne Obrázy rznięto nożámi i deptano/ iáko náuczáłá nowá Ewángeliá.

5. *Kátárzyná Krolowa umárłá: iey list do Krolá.*

Umárłá tegoż roku Kátárzyná Krolowá Angielska/ ktorą Henryk Krol był porzućił. Przez iednę z swoich służebnic list dáłá do Krolá/ w ktorym odpuszczáiąc mu wszytko/ i nápominaiąc go o stáránie około zbáwienia duszę swey/ prosiłá zá Corką/ ktorą z nim miáłá/ i zá służebnemi/ áby ie opátrzył przystoynie; przydáiąc to/ żeby się z nim widźieć życzyłá/ przed śmierćią. Krol z płáczem list czytał/ i wspániále ią u Benedyktynow pochowano. Mawiáłá przedtym/ że wolálá szczęśćie pomierne i dni nie wesołe/ niż bárdzo szczęśliwe: bo w nieszczęśćiu nie schodźi ná poćiesze; á szczęśliwym schodźi ná dobrym rozumie i baczeniu.

6. *Wypráwá Cesárskiego woyská do Afryki.*

Karol Cesárz do Afryki się wypráwił ná Bárbárossę w śiedmset rożnych náwách i státkách wodnych: przydał do tych Brát Krolá Luzytáńskiego

skiego flotę zbroyną o dwudźiestu i pięći galer z żołnierzmi; szłá z niemi bárká stroyna dla sámego Cesárzá. Rządy woienne zdáne Andrzeiowi Auryá wodzowi sławnemu/ ktoremu też Papież (co Krolom więc czyni) zásłał miecz poświęcony z rękoieśćią drogą sádzoną/ i czapkę kosztowną; á woysku Cesárskiemu do Afryki odchodzącemu/ będąc w *Centumcellas* pobłogosłáwił. Nie spodźiewał się tám sámego Cesárzá Bárbárossá; ale o nim w kráiu tym piásczystym i bezwodnym usłyszawszy/ swoich do męstwá upominał/ á náprzod do obrony wieży Gulety dobrze dźiałámi opátrzoney.

7. *Gulety Cesarz dobywa.*

Gdy tám ná kotwicách stánęłá flotá ábo *Classis* Cesárska/ przewiozł się Cesárz ná źiemię z tákim postráchem Pogáństwá/ że bez potyczki z brzegow ućiekło/ strzelb Cesárskich znieść nie mogąc. Przestał ná wzwiády niektorych/ ktore Numidowie to strzałmi/ to kámieńmi ráźili; nie boiąc się iednák/ kazał szturmowáć do Gulety: bo się tám woysku przykrzyły gorąca dźienne/ i nocy od rosy i źimná nieznośne/ i kray bez wody/ ták/ że tylko iáblek kwáśnych ná prágnienie záżywáli. Chćiał też Cesárz uprzedźić pośiłki Pogáństwá/ ktorych się spodźiewał Bárbárossá. Szturm tedy uczynił Auryá: od ráná do południá z dźiał bito/ áż się źiemia trzęsłá/ i morze się burzyć poczęło; i ták wieżá owá z swemi twierdzámi zbita i rozrzucona/ dáłá wolny przystęp woysku Cesárskiemu; przeto zá Zákonnikiem Krucifix niosącym tám ná Pogáństwo Cesárscy wpádli/ ktorego tám wiele zginęło/ á drudzy do Tunetu/ gdźie był Bárbárossá/ ućiekli: zá tym dźiáłá i wszytko co tám ná Gulećie było/ Cesárz otrzymał/ i drogę bespieczną przez morze Pogáństwu odiął. W tym do niego *Muleasses* Krol Tunetáński przyiáchał/ i prosząc áby ná Krolestwo Tunetu był przywrocony/ wierność Cesárzowi obiecowáł/ w námiećie od Cesárskich dla niego rozbitym. Rádźił ktoś Cesárzowi/ áby tą sławą z dobytey Gulety kontent/ z Afryki się powroćił; ále on tego nie słucháiąc/ ku Tunetu się ruszył/ i wszytkich obieżdżáiąc/ sercá im dodawał ná niezbroyne Pogáństwo/ i miásto im ná korzyść obiecowáł.

8. *Do Tunetu się ma Cesarz.*

Záchęcone tym woysko szło ku Tunetu/ áż Bárbárossá we stu tyśięcy i więcey swoich záydźie w pole. Więc że rządy tey potyczki zdał Cesárz ná Wástiuszá/ on rzekł do Cesárzá/ áby we śrzodku woyská zostáwał dla bespieczeństwá; ále Cesárz mu odpowiedźiał: nie boy się o mnie/ gdyż żáden Cesárz od dźiáłá nie zginął; otoli go usłuchał.

9. *Zbił Bárbárossę i Pogáństwo.*

Dopiero ná Pogáństwo Wástyusz uderzył/ i przed potyczką ná hárcách trzechset pogáńskich hárcownikow zniosł; á zá tym wszytko Pogáństwo ućiekło i dźiáłá zostáwiło. Zárł się ná to Bárbárossá do Tunetu z niemi uchodząc/ gdźie było wiele tyśięcy poimánych Chrześćian/ chćiał ich w więźieniu/ prochy około záſádźiwszy/ spalić/ ále mu odradzáno; á w tym dwá z woyská Bárbárossy/ ieden Hiszpan/ drugi Dálmátá/ wpádli do więźniow z miłośierdźia ku nim/ i otworzywszy więźienie/ i káydány im odiąwszy/ przećiw Turkom ich wywiedli/ ták/ że Turcy od nich kámieńmi i czym się náwinęło/ z Zámku wyrzuceni/ á Zámek więźniowie ćiż opánowáli/ gdźie skárby Krolewskie/ i zbroie/ i żywność pobráli/ i z Zámku Chrześćiáńską chorągiew tám zdáwna zárwáną wywieśili ná znák Cesárskim/ o wźiętym Zámku.

10. *Więźnie z Zámku wybáwieni Turkom przykrzy.*

Bárbárossá do Zámku pędząc z ućieczki/ i Bogom swym złorzecząc/ prosił Chrześćian/ áby go do Zámku puśćili/ wolność im obiecuiąc: ále oni kámienie nán rzucáli/ ták iż śiedm tyśięcy Turkow z gniewem do Hipponu miástá uchodźić muśiáło.

11. *Tunet Cesarz opánował.*

Podstąpił záś pod miásto Cesárz/ ktore mu klucze oddáło/ prosząc áby żołnierzy w miásto nie wpuszczał. Ale żołnierze záiádli choć ich i *Muleasses* odwodźił/ wpádli w miásto. Náypierwszy do bramy zámkowey z niewielą żołnierzy Auryá Hetman Cesárski przystąpił/ ktorego Chrześćiánie tám zostáwáiący z weselem przyięli: w tym woysko do miástá ná korzyść wpádło/ to iest Hiszpani i Włoszy; á Niemcy Máhometánow śiekli/ nikomu nie przepuszczáiąc/ áż pod gárłem zákazano bić mieszczánow. Cesárz záś wiácháwszy do Zámku/ owym Chrześćiánom więźniom powoz do Oyczyzny obiecał; á owym dwiemá Bárbárossy żołnierzom/ co więźnie wybáwili/ nádał szat i pieniędzy. *Muleasses* naybárdźiey żałowáł ná Zámku zrabowánym Xiąg Arabskich/

rabskich/ wonności/ máści drogich/ i rożnych farb przepysznych. Gdy sie to działo/ Barbárossa/ dostawszy u Hipponu czternastu galer/ do Algeru naprzod/ potym do Konstantinopolá uszedł. Chćiał go Auryá dopaść/ ale go w Hipponie iuż nie nálazszy/ mury tám mieyskie zepsował/ á ná Zamku żołnierze osádził/ ktory iednak potym kázał Cesarz obalić.

12. Krolem tám Muleassá ogłosił: i pewną mu dáninę nákazał.

Dopiero Cesarz Muleassá Krolem Tunetáńskim ogłośił; ktory zá dáninę dorocznq miał dawáć Cesárzowi dwu sokołow i dwá Numidyckie konie zácne: nad to miał być Chrześćiánom przyiaćielem/ Turkom nieprzyiáznym; i Hiszpánom na Gulećie zostaiącym żołd dawáć. Wroćił sie potym do Sycylij Cesarz; á tám po zmarłym Sforcyi/ Fráncuzowie o Medyolan rozruchy czynili/ i u Cesarza Fráncuz nálegał o Páństwo Medyolańskie; ále sie Cesárz niechćiał ogołácać z tak zácney części Włoch.

13. Zwingliáni źli ná Lutrá.

Zwingliáni w Tygurze ziazd swoy uczynili/ obrázeni pisániem Lutrá/ ktory nápisał o Oekolampadiusie Zwinglianinie/ że go czart udusił. wydáć tám uradzili Apologię przećiw Lutrowym kalumniom.

Rok Pański 1536. Pawła III. 2. Karola V. 18.

1. Cesarz w Rzymie ná ubogie hoyny.

Z Wielką wszędzie rádością i tryumfálnemi okrzyki przyięty Cesárz/ i Pápież mu przez Kardynały winszował zwyćięstwá Afrykáńskiego. Wiáchał potym Károl z tryumfem do Rzymu/ gdźie sie przez trzynaśćie dni báwiąc/ w Wielki Czwartek dwunástu ubogim nogi umywał/ i bogáto ie udárował/ wszytko im srebro daiąc/ ná ktorym ich częstował. Gniew tám iednak swoy wywárł ná Francuzá sobie nieprzyiáznego/ i przy iego Posłach ná poiedynek go wyzywał; ále go błágał Papież.

2. Francuz z Sábaudem woiuie.

Że Francuzowi Sábaudus niechćiał miástá Nicei oddáć/ choć pieniądze były oddáne/ w ktorych ie trzymał; przeto z wielkim woyskiem w Sábaudyą Francuzowie wpádszy/ wiele Xiążęćiu Sabaudyi miast odebráli/ iáko Tauryn/ i inne u Allobrogow: utráćił by był do nich i Wercellas/ gdyby go był *Antonius Leva* wodz Cesarski nie obronił. Bo gdy Genewę obległ dla Zwinglianow tám swoie sektę krzewiących/ a *Bernates* Helwetowie Genewenczykom ná pomoc záwołáni/ ná Sábaudá też nástąpili; muśiał Cesárzá i iego wodza o pomoc prośić.

3. Delfiná śmierć niespodziána.

We Francyi Fráncisžek Delphin pierworodny Syn Krolewski niespodźianie umárł. Pádło podeyrzenie ná Sebástyáná Montekukuli o truciznę mu zádáną; ktory katowni znieść nie mogąc/ wolał sie do tego choć niewinny przyznáć/ i ták go końmi rozszarpáno. ále Delphin sam sobie rączey był przyczyną śmierći; bo gdy sie w igrászce zápoćił/ i w upále owym wody śiłá wypił/ ztąd snádź śmierć przyśpiała.

4. Anná Bolenia śćięta.

W Anglij Henryk Krol swoiey owey nałożnicy Annie Boleniy szyię uśiąć kazał/ że mu ią o cudzołostwo obwiniono. Bo widząc tá cudzołożnicá/ że Syná z Henrykiem mieć nie może/ z Bratem swym rodzonym/ á potym z inszemi cudzołożąc dla potomstwa/ gdy ná służebną o coś surowo nástąpiłá/ oná Bolenią przed Krolem wydała. Zábići i owi cudzołożnicy/ á co dźiwna/ ná śćięćie skázáná byłá Bolenia od Sędźiow/ między ktoremi był iey Oćiec Thomasz Boleniusz.

5. Kárdynała Medices złe zamysły.

Hippolitus Medices Kardynał wielkiey sie rzeczy ważył choć przy Kardynálstwie miał bogate *beneficia* i dochody; iednak chcąc otrzymáć Xięstwo Hetruryi/ umyslił dla niego zgłádźić Alexandrá Stryiecznego swego/ ktory był Xiążęćiem Florenckim. Naprawił tedy nań zacnego człowieká; co postrzegszy Alexander Xiąże; oznaymił to Papieżowi/ ktory kázał poimáć iednego z sług Hippolitowych o tych zamysłach wiedzącego. Przestraszony tym *Hippolitus*, uszedł z Rzymu/ i potym złe swoie zamysły sam potępiaiąc/ stárał sie o przeiednanie sobie Alexandrá. Gdy zaś potym w Fundach zachorzał/ na gorączkę czy truciznę/ w młodym wieku nędznie umarł/ á potym w Rzymie u S. Wawrzyńcá z żalem Rzymian pochowány.

Lub na

6. Concilium w Mantuy nakazáne potym w Wincencyi.

Lub ná powszechne *Concilium* Mantuę był náznáczył Paweł Papież; że iednák Xiąże Mantuańskie obawiáiąc sie potęgi Cesárskiey/ prośił Pápieżá/ áby nie w Mantuy było; Pápież Wincencyą w Pańśtwie Weneckim ná *Concilium* náznáczył/ i o nim Panom Chrześćiáńskim oznáymił. Ale i to mieysce trudność miało; bo było odległe od odszczepieńcow/ i Weneći nie rádźi temu byli/ obawiáiąc sie/ żeby sie na nich Turczyn nie oburzył/ rozumieiąc/ że sie nań ziazd Chrześćiáński u nich odprawował. Tym czásem Papież naznaczył czterech Kardynáłow/ dwu Arcybiskupow i inszych zacnych i uczonych ná nápráwę obyczáiow między Duchownemi. Nád to stárał sie o pokoy między Cesárzem i Krolem Fráncuskim; ále to poselstwo iego/ skutku nie miáło.

7. Ziazdy heretyckie.

Luteráni też i Zwingliáni częste mieli swoie zborzyszczá ábo ziazdy; było ná nich ze trzysta Ministrow ich w Witemberdze i u Bernátow. chćieli sie pogodźić/ co byłá rzecz trudna: w tym sie przećiw Katolikom zgodźili/ że w Eucharystyi ábo Sakrámenćie Ołtárza *transubstantiationē* ábo przeistoczenia osoby chlebá i winá w istotę Ciała i Krwie Pańskiey nie uznáwali. acz i o tym zgody między niemi nie było/ według Wadyaná.

8. Ná nowym świećie trzy Patriárchie.

Jan Krol Luzytáński w Indyách miástá dostatniego Kambaij dostał/ i Zamek tám obronny wystáwił. Szerzyła sie tedy tám Wiara Chrześćiáńska/ ták iż ná nowym świećie Páwel Papież trzy Patryárchie postanowił/ ktore miáły po śiedmi Biskupách.

Rok Pański 1537. Pawła III. 3. Karola V. 19.

1. Kárdynałow śiedmdźieśiąt i ieden.

PAwel Papież z rożnych národow uczynił dwudźiestu Kardynáłow/ i było zá niego/ nad zwyczay inszych Papieżow/ śiedmdźieśiąt Kardynáłow i ieden/ z ktorych potym byli czterey Papieżámi/ *Julius* trzeći/ *Marcellus* wtory/ Paweł czwarty/ *Pius* czwarty.

2. Alexander Medices od krewnego dziwnie i ná duszy zábity.

We Włoszech strászna sie rzecz stałá. Alexander *Medices* Xiąże Florenckie Zięć Cesarski/ co był uszedł zasadzek Hippolitá Kardynáłá/ od inszego pokrewnego ták sprzątniony. Że Xiąże ten był niepowśćiągliwy i nieczysty/ gdy sie w iego przyiáźń *Laurentius Medices* iego naybliższy krewny wkradł/ umyslił go w Neapolu z nim będąc zabić/ i z tym sie przed Florenczykámi tám wygnańcámi wydawał/ ktorym to dźiwno było/ że Xiąże tákiemu zdraycy ták był przyiázny. Przeto ieden z owych wygnáńcow wydał to Xiążęćiu nań; á gdy Xiąże Laurentego zawołá i powie mu/ co o nim słyszał; on przyznał sie/ że to przed Florenczykámi mowił/ ale dla tego/ áby ku Xiążęćiu ich serce mogł wyrozumieć. Uwierzył mu Xiąże. Potym w połtora látá *Laurentius* obiecał nieczystemu Xiążęćiu sprowádźić dla lubieżnośći zácną iedne osobę/ ná co go też do swego mieszkánia/ ktore tudźiesz przy pałacu Xiążęcym było/ sprowádźił/ i tym czásem Xiążęćiu sámemu ná swoim tám łożu spoczywáć kázał/ pokiby nie sprowadźił owey osoby; nád to szpadę Xiążęcą odpásáną uwinął/ żeby iey nie mogł zaráz Xiąże dobyć ná swoię obronę. W tym támże nieco Xiąże zásnął/ czekaiąc ná obiecaney osoby sprowadzenie. á Laurenty zdráycá naprawił iednego młodźiáná/ ktorego był Xiąże garłem darował/ że śpiącego Xiążęćiá przebił puginałem/ i ná duszy go oraz zabiiáiąc/ przez pomocnikow dobił. Zrobiwszy to záboycá *Laurentius*/ teyże nocy do Bononij/ ztámtąd do Wenecyi konno uszedł/ a potym do Solimáná Cárá Tureckiego; ále ten złością iego sie zbrzydźiwszy/ umyslił go wydáć Kosmie *Medices*, ktory po Alexandrze nástąpiwszy ná Xięstwo Florenckie/ zaboycow przez swoich wiernych szukał. átoli Laurenty do Wenecyi zaiácháwszy/ tám w kilká lat od dwu Wolaterráńskich żołnierzy przyiáznych Xiążęćiu Alexandrowi zabitemu/ zábity.

3. Woyná Fráncuzá z Cesarzem.

Między Cesarzem i Francuzem trwałá woyná. Fráncuzowie Hesdyn miásto obronne zá mieśiąc wzięli: á Cesarscy wzięli im gwałtem *Sympolium*, gdźie pięć tyśiecy Francuskiey młodźi o godzinę zábili/ i wielu poimali;

Eeee

do te=

do tego *Monstrolium* miasto dostatnie w Pikardyi spustoszyli i spalili/ aż musiał Francuz przymierze ná dźiesięć miesiecy záwrzeć z Maryą Siostrą Cesárską/ ktorá woysko rospuściłá.

4. Heretycy dobr duchownych oddáć niechcą.

Heretycy Pánowie do Cesárzá Posłow wypráwili/ prosząc áby sądow zábronił o dobrá Duchownym i Klasztorom przez nich odebráne. Wypráwił Cesarz do nich Heldá Podkánclerze°/ ktory im niesłuszność przekłádał/ áby przeciw wszelkiemu práwu i Ewangeliy cudze rzeczy mieli ták trzymáć w swoiey władzy/ i rwáć ie według swey woli. ále oni tego nie słucháli/ i Sędźiow Cesárskich oddánie rzeczy cudzych im nakázuiących. Táka to Luterska Ewangelia.

Niechcą i Concilium.

Ciż Protestánci w ten sposob ná *Concilium* przyzwálali/ byleby Luter z swoiemi rowne miał mieysce z Pápieżem/ ábo wyższe/ i rowno z nim powagę. Náostatek niechćieli *Concilium*, twierdząc: że sąd około wiáry nie tylko do Pápieżá i Biskupow należy/ ále do wszytkich stanow w kościele; czym i szewce/ i kráwce/ i sáme hycle do sądow około wiáry przypuszczáli.

5. Przeciw Luzytánom do Indyi Turczyn woysko wypráwił.

Solimán Turecki Car słysząc/ iáko Luzytáni/ w Indyach dokazuią i panuią/ náprzod im przeyśćia przez *Sinum Arabicum* z kupiámi wschodniemi zábraniał; á przytym ośmdźieśiąt galer przeciw nim wypráwił/ ná ktorych było dwadźieśćiá tyśiecy Turkow/ áby z Indyi Luzytánow wygnáli. Wodzem tego wodnego woyska uczynił Solimáná Baszę Egipskiego. Ten gdy od brzegu Arábskiego przez Perski zápłynął z swemi do rzeki Indu/ ná obronny Zámek Luzytański *Dium* názwány szturmowáć począł: ále

6. Aden miásto Turcy biorą zdrádą.

ták Turkom śilni byli Luzytáni/ że do Aden miástá Arábskiego ustąpić muśieli/ dźiałá zostáwiwszy; i ták nic nie spráwiwszy Soliman názád odiáchał. A gdy Krolá Adeńskiego/ ktory hołdował Luzytánom/ do śiebie záprośił; on mu dowierzáiąc/ ze czterema Pány przyiáchał do niego; ále on Krolá owego ná maszćie swey galery z Pány owemi kazał powieszáć; i ták miásto wźiął/ i ná korzyść ie swoim podał. Ztámtąd iáchał do Mechy/ gdźie grob iest Mahometow w Arabiy/ ktorego Turcy nád Chrystusá przekłádáią/ i śiedzącego go u nog Máhometowych kładą.

7. Porážony Ferdynand od Turkow.

Pod *Exechium* klęska wielká potkálá woysko Ferdynandá Krolá. Dostał był tego miástá Turczyn/ i z támtąd/ choć było przymierze/ wyćieczki czynił i chrześćiány uszkadzał. Krol tedy Ferdynand widząc/ iákie to ich przymierze/ woysko tám swoie wypráwił/ iázdy ośm tyśiecy/ á piechoty szesnáśćie tyśiecy/ z dźiał wielą. Turczyn Mahomet to słysząc/ woysko zebrał; i oblężonym od Chrześćian Exechiánom wyćieczki i bitwy z Chrześćiány zákázał/ że wiedźiał/ iż u nich głod iuż był w obożie/ dla czego się chćieli iuż Chrześćiánie názad wrácáć. Nie dawał im polá i sám Máhomet/ ále ich tylko w dorywczą ráźił: aż na ostatek kazał okrążyć swoim/ woysko chrześćiáńskie/ i odeszćia im bronić. Uciekło/ gdźie mogło/ iázdy nászey wiele i sám ich wodz; tylko z piechotą został Ludwik *Londronius*, ktory z swemi niechcąc uciekáć/ i meżnie się potykáiąc/ gdy wszytká piechotá od Turkow wybita procz niektorych poimánych/ sám się ná ostátek poddał; á że z rány nie mogł być do Carogrodu zawieźiony/ zábity w drodze/ á głowá iego Solimánowi zásłáná.

8. Tureckie okrućieństwo.

Mahomet oboz wźiąwszy/ i wesoło tam bieśiáduiąc/ żołnierze swe udárował przy poimánych Pánach/ ktorym nosy odrzynáno: trzech też wodzow głowy ná srebrney miśie Solimánowi przesłane od niego. Ná tey potyczce ledwie kto z Turkow zginął. Krol Ferdynand tą klęską zásmucony/ wodzá owych zbiegow dał pod straż; ále on śmierći się boiąc/ do Turkow uciekł; lecz od tego/ ktory go wiodł do ućieczki/ zábity/ ktory też głowę iego Ferdynándowi zásłáwszy/ iego substancyą od Ferdynándá otrzymał.

9. Do Włoch Turcy się wypráwiáią.

Do Włoch się potym Soliman Car wypráwił/ gdźie miásto *Castrum* rzeczone iemu się poddáło/ ktore przeciw słowu dánemu zrábowáne/ i młodź Włoska ná gálery zábrána: i byłoby tam gorzey/ by był ná Wenetow swey potęgi nie obalił/ zá to/ że Wenet ieden kilká Tureckich galer zátopił/ i że Turecki Poseł nie dobrze przyięty u Wenetow. Oblęgł tedy Korcyrę Wenecką/

gdźie lub nic nie wskorał/ iednák ludu szesnáśćie tyśiecy w niewolą poimáno/ i ták się do Cárogrodu wroćił Soliman/ gdźie też tych karał/ ktorzy/ przeciw słowu/ *Castrum* miásto rabowáli/ i młodź imáli/ ktorą on do swey oyczyzny odesłał.

10. Aurya Turkow rwie.

Aurya záś Cesárski Amirał flotę Turecką dobrze náładowáną ze wszytkiego złupił/ i gálery ich spalił/ á dwánáśćie ich zarwał/ w ktorych Turcy się broniąc poddáć się niechćieli/ i swoie szable drogo opráwne w morze wrzucáli/ żeby się Chrześćiánom nie dostáły. Przeto Soliman na Auryą wysłał Barbarossę z galer ośmdźieśiąt; lecz Auryá kilká gáler Tureckich zarwawszy/ uszedł z niemi/ z żalem Solimáná.

11. Bunt w Angliy przećiw Krolowi.

W Angliy przećiw Krolowi bunty powstáły/ bo Linkolm i Eborák miásta/ nie rády odmiánie religiy i ták częstym podátkom/ zebráły woyská ná woynę świętą/ ták ią zwali z piećdźieśiąt tyśiecy. ále ich Krolewska stroná zwiodłá/ dobre im słowá od Krolá dáiąc/ zá tym woysko się rozeszło/ á Herszow karáno.

Rok Pański 1538. Pawła III. 4. Karola V. 20.

1. Ná Turkow Classis urádzona.

Turcy bárdzo náieżdżáli Wenecką źiemię/ záczym Pápież ná nich ligę z Cesarzem i z Wenetámi uczyniwszy *classem* ábo flotę woienną o dwuset galer urádźił/ z ktorych miáło być Cesárskich ośmdźieśiąt i dwie/ tyleż Weneckich/ á Papieskich trzydźieśći. Nád Cesárskiemi miał rządy Auryá/ nád Weneckiemi *Vincentius Capellus*. nád Papieskiemi *Grimanus* Patryarchá Aqwileyski. A że Papież obáwiał się/ żeby gdy/ Cesárz tą woyną był zabawiony/ Francuz w Cesarską źiemię nie wtargnął; pokoy miedzy niemi chćiał uczynić/ i przez Posła swego obudwu Monarchow ná rozmowę o pokoiu do Nicei miástá Sábaudyi záprośił. Stáwili się tám/ i Pápież támże ziáchał/ i ná dźieśięć lát pokoy miedzy niemi ziednał; gdźie też obáći Monárchowie Papieżá po Chrześćiáńsku uczćili/ do pocáłowánia nog iego się zniżáiąc z drugiemi Pány/ oprocz trzech Luteryą záráżonych.

2. Papież poiednał z Cesárzem Francuzá.

Ziáchał się potym Cesarz z Krolem Francuskim *ad aquas mortuas*, i mile z nim się obłapił/ i we Fráncyi się z nim bankietował/ i u Krolá nocował: gdźie też śćisła przyiáźń miedzy niemi záwartá/ i obá woynę ná Turki podnieść obiecáli. Otoli że Francuzowi Medyolańskiey źiemi/ ktorey się spodźiewał/ nie dano; znowu o woynie zámyśláć począł.

3. Cláſſis Chrześćiáńska nic nie spráwiła.

Gdy záś owá flotá z Chrześćiańskim woyskiem o dwuset gáler ná Turki się ruszyłá/ lub im byłá strászna/ iednák się tám nászym nie poszczęśćiło/ gdy się pod *Actiacum Promontorium* ábo pod Prewizą woysko z Barbárossą stárło; że záś Auryá bitwy niechćiał/ náśi Turkow zostáwiwszy/ ná trzy części rozdźieleni powroćili się niby z ućieczki ze wstydem: otoli też flotá woienná ábo *classis* Barbárossy rozbiłá się o skáły Akroceráuniy z iego ludem/ ktory zginął/ było go dwádźieśćiá tyśiecy.

4. Jan Kalwin nowy herezyárchá.

Tego roku nowy Herezyárchá powstał Jan Kalwin dla żyćiá złośliwego zbieg ze Francyi do Genewy Allobrogow. Ten nie tylko w Nayświetszym Sákrámenćie nie wyznáwał prawdźiwego Ciáłá i Krwie Chrystusowey/ ale i inszych brzydkich Herezyi uczył/ iáko tey/ że Bog wszytkich grzechow iest przyczyną/ i on ie w ludźiách spráwuie i czyni; że práwá i wolá Boska często się nie zgádzáią: że czárt z roskazániá Boskiego kłamá w sercách ludzkich rc. rc.

5. Cud Kálwinow.

A żeby swoie bluźnierską náukę cudem potwierdźił Kálwin/ kázał iednemu áby się umarłym zmyślił/ i ták do Kośćiołá zánieść: gdźie zánieśionego gdy chćiał iákoby umarłego wskrześić/ állsći prawdźiwie umárłego ná marách ználazł. tákie to cudá Kálwinowe! A gdy żoná umárłego nárzekáłá ná Kálwiná/ wielą obietnicámi gębę iey zámknął/ żeby owey iego zmowy z iey meżem uczynioney nie wydáłá/ á on sám do swych Sektárzow się obroćiwszy rzekł/ iż nie mieli wiáry o iego wskrzeszeniu/ i dla tego nie ożył.

W Angliy Henryk Krol rzućił się ná Ciáło i Kośći Swiętego Thomászá Ar-

6. Reliquie S. Thomaszá Arcybiskupá Krol złupił i spalił.

szá Arcybiskupá Kantuaryiskiego we złoto i drogie kámienie i perły rowne geśiemu iáiu opráwne. Wźiął to złoto i perły Swietokrádźcá Henryk/ á Reliqwie Swietego Meczenniká spalił/ przed lat czteremászty zá Kośćioł zabitego. Nád to Klasztory tam rábowano i burzono/ i Panow zácnych zábiiano/ że ná zdánie Krolewskie bezbożne przystáć niechćieli.

Rok Páński 1539. Pawła III. 5. Karola V. 21.

1. Saxo kátolik umiera.

Po iego śmierći Páństwo iego zlutrzáło.

IErzy Xiąże Sáskie w wierze Kátolickiey státecznie trwáiąc/ tego roku umárł/ á zá iego śmierćią religia i wiárá sie w Misniy odmieniłá. Bo lub umieráiąc testámentem uczynił dźiedźicem Henryká Brátá swego i iego syny tą kondycyą/ żeby nic w Kátolickiey wierze nie odmieniáli/ ále pierwey z tego świátá zszedł/ niżeli mu to przez Postá przełożył; á Henryk wszytko co iego było w Misniy/ Turyngiy/ Sáxoniy/ opánował/ i Luterską sektę tám wprowadźił/ iáko sam trzymał/ á po nim Synowie ieden po drugim nástępuiąc. Przywołał zárázm Lutrá do Misniy Henryk/ á z Lutrem wiele Predykántow przyleciáło/ ktorzy tám Luterską Ewángelią głośili: wiec że

2. Molles, & Rigidi Confessionistæ, Luteráni dwoiácy.

nie we wszytkim trzymáli z Lutrem/ *Lipsienses* zwáli sie *Molles Confessionistæ*, iáko drudzy *Rigidi*, ktorzy wszytkich Lutrowych błedow choć szkárádnych sie trzymáli/ lub sie zá niektore sámi Luteráni wstydźili; dla tego gdy ie Luter chćiał dáć ná *Concilium* dla wstáwienia imienia swego/ Niemcy/ żeby sie w ohydę i pośmiewisko nie podáli/ sámi ich dawáć nie rádźili/ iáko *Surius* pisze.

3. Ni ziezdzie Angielskim artykuły wiáry uchwalone przećiw Lutrowi.

W Angliy Henryk Krol widząc/ że sie tám zámieszki nieiákie z Luterską sektą zaymowáły/ ziázd wszytkich stánow nákazał/ gdźie te sześć ártykułow ustáwiono: Náprzod/ że w Nayświetszym Sakrámenćie przez słowá Chrystusowe stáwá sie Ciáło Chrystusowe i krew prawdźiwa/ i nie masz tam istoty chlebá i winá. Wtory: że Kommuniá pod obiemá osobámi nie iest potrzebná do zbáwienia wszytkim ludźiom/ i że ták pod osobą chlebá iest też i Krew/ nie tylko Ciáło: iáko pod osobą winá/ iest też i Ciáło nie tylko Krew. Trzeci: iż Xiężá poświeceni/ przez práwo Boskie żenić sie nie mogą. Czwarty: iż slub czystośći káżdy powinien z práwá Boskiego záchowáć. Piąty: że Msze prywátne godzą sie/ i máią być odpráwowáne w Angliy/ i że są pożyteczne Chrześćiánom. Szosty: iż iest pożyteczná i potrzebna Spowiedź grzechow/ zwyczayná w Kośćiele Bożym/ sekretná do uszu Kapłáńskich; ktore Artykuły były przećiw Lutrowi. Dekret zátym stánął/ że ktoby ináczey uczył/ pisał/ drukował/ mowił ábo dyszkurował/ że karány miał być iáko Heretyk/ i ten/ ktoryby mu tego pomagał ábo rádźił: i

Potym zniesione.

ták Luterskiey sekćie przystep tam zámkniony. A lubo to dobrze postánowili; ále dość złego/ że siebie nie Papieżá Krol tám miał zá głowę Kośćiołá. bo *Qui in uno offendit, omnium est reus*, iáko pismo Swiete mowi. á nád to te sześć Artykułow pod Edwárdem Krolem roku 1547. dekretem przećiwnym zniesione.

4. Nabożeństwo Károlá Cesárzá, i łáskawość.

W Gandawie Fryzyi mieśćie/ gdźie sie Karol piąty narodźił/ że sie iákieś tumulty wszczynáły/ ná ich uśmierzenie Károl Cesárz tám z Hiszpániy iáchał przez Francyą/ że go záprászał Krol Fráncuski. W drodze bá i gdźie indźiey/ miał zwyczay modlić sie dwie ábo trzy godźiny w nocy klecząc/ i ták go nie raz zastáwano: tyleż godźin z ráná modlitwie dáwał/ á potym Mszy słuchał. Od Krolá Fráncuskie° barzo był uczczony; gdźie też gdy i w rozmowie pierśćien z drogim bardzo kámieniem upadł mu z reki/ dárował go temu/ ktory mu go z źiemie podniozszy podawał. A że w Páryżu z balki coś mu ná głowę spádło/ i iego roskrwawiło/ Krol kázał wieszáć tych/ przez ktorych niedozor sie to stáło; ále Cesárz ich od śmierći wyprośił/ niechcąc swym przyiázdem kogo zásmućić. Potym dwá Synowie Krolewscy odprowadzáli Cesárzá do Wálencyi.

5. Obfitość win.

W tym roku ták były winnice obrodźiły/ o czym *Surius* świádczy/ że

gdy ná nie/ statkow nie stáło/ doły w źiemi wielkie kopano i cembrowáno/ i ták w nie winá láno.

Rok Páński 1540. Pawła III. 6. Karola V. 22.

1. Pokoy Wenecki z Turkámi drogi.

CEsárz i Krol Fráncuski przez Posły námáwiáli Wenetow/ áby sie z niemi przećiw Turkom złączyli. Ale że Wenetow w Korcyrze/ w Krećie/ i przy *Cyclades* Insułach náieżdżáli Turcy/ i Kupcow ich w Cárogrodźie i Syryi więźili/ á dobra ich do skárbu Cárskiego bráli; nád to iż nie ruszyli o trwáłośći przyiáźni Fráncuskiey z Cesárzem; ráczey sie o pokoy z Turkiem stáráli przez Aloyzego Badoeryuszá w pewne kondycye/ ktore iuż byli wydáli niektorzy przed Solimánem. Zátym gdy *Badoërius* Poseł niektorych zámilczał/ Solimán z gniewem mu wymiátał nieszczerośći i że ináczey w Senáćie ich urádzono. czym Poseł przestrászony/ wiecey Solimánowi pozwolił/ niż kazáno; i ták stánął ći pokoy; ále muśieli dáć Turczynowi w Peloponeźie *Nauplium* i Epidaur/ á w Dálmácyi Nadyn i Labráne fortece.

2. Zákazánie czytáć ksiąg heretyckich.

Karol w Gándáwie będąc wydał dekret/ áby w Belgium iego dźiedźicznym Páństwie/ nie godźiło sie czytáć Ksiąg Luterskich i inszych Heretyckich; á ktoby sie tego ważył/ áby był śmiercią karány.

3. Znowu rozwod Krolá Anglika i okrućieństwo.

Krol Angielski Henryk ták dawno począł/ ták znowu czwartą żonę Xiążećiá Kliwiy śiostrę/ porzućiwszy/ poiął piątą/ to iest Xiążećiá Nordfolcyi wneczkę. W Londynie też kázał trzech spálić do nowey Ewángeliy nákłonionych/ i trzech innych/ ktorzy Papieżowi naywyższą zwierzchność w Kośćiele Chrystusowym przyznawáli.

4. Kromwel zábity.

Jeszcze w Angliy dał ná sobie przykład zemsty Boskiey i szcześćia nietrwáłego Thomász Kromwel z podłey tám fortuny wyniesiony od tegoż Henryká; od ktorego pod śiekierę skázány ná ućięćie szyie.

5. Węgierski Krolewic.

W Węgrzech Ján Krol odumárł Synáczká w kolebce/ pod opiekę go i direkcyą Jerzego Mnichá zostáwiwszy. Ten Węgry przymusił do oddánia przyśięgi dźiećinie owey: co było przyczyną nowey woyny/ i okázyą Turkowi do opánowánia Węgier. Dobrze było Mnichowi Klasztorá pilnowáć/ nie w tákie sie rządy wdáwáć.

6. Zakon Soc: IESV postánowiony i potwierdzony.

Tego Roku Zákon *Societatis JESU* od Páwłá trzećiego uchwalony i potwierdzony iest/ ktorego Fundatorem był S. Ignácy *de Loyola* Hiszpan rodem/ z żołnierzá wodz Chrystusowego woyská ná Herezye i piekielne pułki. Potwierdzony był znowu ten Zákon i od tegoż i od inszych Papieżow i od *Concilium* Trydentskiego. Gdy zás reguły *Societatis* z roskázánia Stolice Apostolskiey Swiety Ignácy pisał/ często przy ták poważney zabáwie widywał Duchá Swietego i Nayświetszą Pánnę/ od ktorych dźiwnie oświecony/ ustáwy ták zacne temu Zákonowi nápisał/ iż Paweł trzeći Papież czytáiąc ie/ sobie w Tyburze od Swietego Ignácego podáne/ rzekł: Palec to Boży pisał. I lubo z przodku Papież zákazał/ żeby nád sześćdźieśiąt nie przyimowáno do tego Zákonu; iednák widząc wielkie pożytki duszne/ ktore zá dárem Boskim ten Zákon w kośćiele Bożym czynił i w odległych kráiach/ iuż potym liczby person nie określał. Przyznáłá też Stolica Apostolská/ że iáko inszych Swietych Mężow/ pod czás inszych herezyi/ Kośćiołowi swemu Pan Bog opátrował; ták ná Lutrá i ná Herezyie tych czásow Ignácego i ten Zákon *Societatis* opátrzył. Że zás imie *Societatis JESU* dał S. Ignácy z potwierdzeniem Stolice Apostolskiey; to uczynił nie tylko z pokory niechcąc od swego imienia zwáć Zákonu/ ále z osobliwego obiáwienia/ kiedy mu sie Chrystus Krzyżem obćiążony pokazał; i gdy go Chrystusowi z Zákonem Oćiec Przedwieczny zálecał/ rzekł: *Ego vobis Romæ propitius ero.* Roskrzewiony wnetże ten Zákon i ná nowym świećie/ nie tylko w Europie: i gdy Luter i inni Heretycy od Stolice Apostolskiey odpádli/ Ignácy S. slubem obowiązał swoich Professow do posłuszeństwá Stolicy Apostolskiey/ ofiáruiąc sie ná Missye miedzy Pogáństwo i Heretyki; á nád to w Rzymie

Collegium Niemieckie i Angielskie wystáwione dlá ćwiczenia młodźi támtych narodow/ herezyą zarażonych/ ná pomoc swey Oyczyzny.

Rok Pański 1541. Pawła III. 7. Karola V. 23.

1. *Ziazd Rátuboński.*

Ziazd był w Ratysbonie ná obmyślánie przećiw Turkom i uspokoienie Heretykow. Był ná nim Cesarz/ i *Gaspar Contarenus* Kárdynał: byli i Pánowie dissidenci/ i swoie kazánia w Domách miewáli/ postem wielkim od Apostołow uchwálonym/ i ceremoniami Kośćielnemi gárdząc/ i w wielki Piątek łowámi sie bawiąc. Tam z obu stron trzey wysádzeni ná rozmowę/ przy Fryderyku Xiążeciu i Granwellánie. Protestánci wykrętami rzecz ludźili i ná ostátek przy *Augustanam Confessionem* stoiąc/ do zgody nie przystąpili.

2. *Száráncza.*

W Wołoszech i Polszcze wielka moc była száráńczy/ ktora náprzod bez skrzydeł byłá/ potym skrzydlásta miąższa ná palec; ná dwie mili wzdłuż i w szerz ná powietrze wzlátuiąc słońce záćmiałá/ wszytko ná polách i sádách pożerałá/ áż w ieśieni pozdychałá: iadło ią potym i bydło/ i ludźie; á wieprze od niey bardzo tyły. Z Wołoch áż do Lwowá wszytko pożárła byłá/ ná mil z Wołoszy sześćdźieśiąt.

3. *Ferdinand Węgierskiego krolestwá domaga się.*

Po śmierći Janá Krolá Węgierskiego/ gdy sie Ferdynand Krol ná opánowánie Węgier wyprawiał/ do czego Pánowie niektorzy go ćiągneli; Hieronim Łasko rádźił mu/ áby od Solimana podárunkámi i prozbámi/ lennym práwem Krolestwo otrzymał/ iáko Jan zmarły uczynił. Przystał na to Ferdynánd/ i tegoż Łaská do Konstantinopola z tym wysłał. A tym czásem do Wdowy Krolowy Węgierskiey wypráwił/ przypominaiąc iey/ że taka umowá miedzy Janem iey Mężem/ i Ferdynándem byłá/ áby po śmierći Janowey do Ferdynándá Krolestwo należało; ále oná obiecałá sie o tym rozmowić z Zygmuntem Krolem Polskim swym rodźicem. Tym czásem z námowy Ferdynánd woysko zebrał/ ktorym w Węgrzech Wissegradu Fortecy dobył/ potym Pest i Wakcyą opanował/ Belgrad odyskał/ Budę obległ; Krolowá zás Turkow bliskich przyzwałá ná odśiecz Budy/ ná co Soliman przyzwolił. W tym Łasko do Carogrodu zaiáchawszy/ gdy Cesarską potęgę wynośił/ dany pod straż/ i drudzy rádźili go zábić/ że o pokoy prośił/ gdy Ferdynand Węgry plądruie. Zatym woysko Tureckie ná pomoc Krolowy sie stáwiło/ i z Węgrámi sie złączywszy/ Wakcyą odebráło i spaliło; Pestu iednák nie mogli odyskáć dlá meżnego odporu/ tám Niemcow z Węgrámi; i ták Turcy nie wiele spráwiwszy/ odeszli do swey źiemie.

4. *Budy dobywa.*

Dopiero Ferdynand nowe pośiłki posyłá ná dobywánie Budy/ do ktorey lub przez mury gdźie nie gdźie dźiałámi obálone iuż był łácny przystęp/ ále że noc nástępowáłá/ do iutrá rzecz tę odłożono; á tym czásem miásto nowy szániec wystáwiło/ i názáiutrz Niemcow wpádáiących odráźiło. Był w Budźie Węgrzyn Bornemiszá/ ktory dlá prywátnych niezgod chćiał wydáć miásto Ferdynandowi/ byle Węgrow przez bramę pewną mu przysłał; co czynić chćiał/ áby niewinnych mieszczán nie zábiiáli Niemcy/ ná nich źli. Ale i tu źle sobie poczęto. Bo miásto Węgrow/ Niemcow zesłał Rochándulfus wodz Krolewski; co mu zá złe miano: bo widząc Bornemiszá/ że to nie Węgrzy/ niechćiał im do owych zámysłow dopomodz; á tym czásem straż Niemcow postrzegszy/ záwołá ná lud/ i ták Niemcow bito/ imano.

5. *Zbići od Turkow Niemcy.*

A gdy znowu Soliman wielkie woysko ná pomoc Krolowy oblężoney wysłał/ Rochandulfus rádźił zayść Turkom w oczy/ co gdy sie stáło/ codźień potyczki były z Turkámi/ ktorym z nich sercá przybywało/ á Niemcom ubywało; więc/ że sam Soliman z nowym woyskiem nádchodźił/ Niemcy od Budy odeszli ku Pestu/ ále ich Turcy na odwodźie wielu pobili/ i Pest odebráli: zábito w tey potrzebie Chrześćian dwádźieśćia tyśiecy/ i dźiał większych im wźiął Turczyn trzydźieśći i sześć/ a mnieyszych połtorasta/ oprocz inney zdobyczy; á Rochandolfus z postrzału z dźiáłá i z melancholy umarł. Zatym Soli-

-man wiáchał do Węgier gdźie Chrześćián poimanych około ośmset pozábiiáć kazał.

6. *Olbrzym.*

Był miedzy temi żołnierz z Noryku ták Olbrzym; tego ná wzgárdę kázał Karlikowi zábić/ ktory mu tylko był do kolan. Posłał potym Soliman Krolewicowi iesżcze dźiećinie podarunki/ á Krolowy rádźił/ áby go do tego obozu dáłá. Przywieziony do Solimaná w złoćistey Karocy w Krolewskich pieluszkách z assystencyą Pánow od Solimaná udárowánych.

7. *Budę Turczyn bierze.*

Lecz gdy sie z dźiećiećiem niby ćieszy/ i swych Synow Selima i Baiazetá ku pocałowániu mu dáie/ i Pánow owych Węgierskich częstuie/ bankiet im spráwuiąc/ tym czásem Budę chytro opánowáł/ i záraz muśieli bronie swe bez tumultu oddáć mieszczánie/ á Turkow przyiąć. Potym dźiećię Krolewicá odesłał Solimán/ á Pánow zátrzymał/ ktorych Baszowie iuż surowo po bankiećie wypytywáć o rożne rzeczy poczeli. Pisałá list pokorny Krolowa do Solimaná o ich odesłánie; ále on z swemi sie narádźiwszy wiáchał do Budy/ i przedni Kośćioł Náyświętszey Panny po Turecku oczyśćiwszy/ to iest/ Obrázy i Ołtárze zniozszy (w czym też Turkow Heretycy násláduią) miał tam swoie Machomeckie nabożeństwo; á Krolowey z miásta i Zamku ustąpić kazał zá Cis rzekę ábo *Tibiscum*; i muśiáłá ustąpić/ dźiáła i zbroie tám zostawiwszy i żywność/ iż ták Tyran roskázał. Odeszli z nią i owi Pánowie Węgrzy. Ták sie iey źle nádało/ że nieprzyiáćiele Chrześćiáńskie ná złe Chrześćiáństwá przywołáłá.

8. *Ferdinand u Solimaná prośi o Węgierskie krolestwo. Jego podárunki.*

Dopiero gdy o swoich klęsce i Tureckim zwyćięstwie usłyszał Ferdynánd/ nowe podárunki Solimánowi zasłał/ chcąc go sobie zjednáć. Przyięto Posłow iego pięknie/ i z Baszámi ich częstowáno ryżem i skopowiną tylko; bo tám nie ták zbytkuią ná obiádach/ iák u wielu Chrześćián. Wprowádzeni potym Posłowie do Solimáná/ dáli mu w podárunku wysoki złoty rostruchan drogiemi kámieńmi sádzony/ i zegar misternie zrobiony/ gdźie i obroty niebieskie gwiázd/ Xiężycá/ i słońca/ wyrażone były; ktorą machinę dwánaśćie sług wniosło przed Solimáná. A gdy ći Posłowie prośili go/ áby Ferdynándowi pozwolił trzymáć *beneficiario jure*, ábo iák Wazalowi/ Krolestwo Węgierskie/ we dwá dni im odpowiedźiano/ że ieśli chce pokoiu Ferdynánd/ niech z cáłych Węgier ustąpi/ i z Austryi co rok Turkom dáninę niech oddáwá. Ták odpráwieni/ tylko im kázał dáć Soliman kaftany i pieniędzy; á swoich do Austryi i Moráwy rozesłáł/ áby tám bili/ palili/ rabowáli; á w Budźie Baszą uczyniony Węgrzyn z młodu poimány i pobisurmaniony. Wypuśćił i Łaská Soliman/ ktory w krotce umárł.

9. *Algeru w Afryce Cesarz chce dobyć.*

W Afryce ná Hiszpanow z *Algerium* czynili częste náiazdy Turcy/ i Anásaga Barbarossy Rotmistrz prowádźił z sobą ná galerách piechoty dwádźieśćiá i dwá tyśiące/ i nieco iazdy. Ná nich sie tedy Karol Cesarz wypráwił/ lub mu i Papież tę drogę odrádzał/ gdy sie on ták nie żałował ná woienne niewygody. Poiáchawszy pod *Algerium*, posłał do Anásagi/ áby miásto poddał/ i żeby czćił prawdźiwego Bogá; bo był Chrześćianinem lub renegátem. Gdy go zbywał Anásagá/ná dobywánie miástá dźiał czekano; áż burza wielka powstánie/ i okręty psowáć z żywnośćią pocznie; nád to deszcz wielki przez cáłą noc lał ná woysko/ i Turcy z Maurámi raz i drugi wypadszy ná Cesárskich/ około trzechset zábili ábo ránili. Cesarz iednák swoim sercá dodáwał/ i pod czas owey burzy spowiedźią i Kommunią błagał Paná Bogá/ i drugim w tym dáiąc przykład. Gdy w woysku żywnośći nie stáło/ konie zabiiáć kazał dlá żywnośći. że náwałność nie ustáwáłá/ lub mu tuszono o dostániu *Algerium*, on mowił: wolę iednego Chrześćiánina zdrowo záchowáć/ niż Turkow i Maurow tyśiąc zábić. przeto wolał názad powroćić; á żołnierze ozdrowiáwszy tę mu pochwałę dáli/ że gdźie indźiey woyská/ pod *Algerium* morze i wichry zwyćiężył; bo nic go nie ustraszyłá taka okrętow i żywnośći woyskowey utrátá/ i ustawiczne náwałnośći/ i wyćieczki nieprzyiáćielskie. To gániono Cesárzowi/ że ná źimę i złe czásy tę expedycyą uczynił.

Krolowi Luzytáńskiemu co raz Páństwá ná Wschodnich kraiách przybywáło: ále on niechcąc szerzey Panowáć/ niżby Chrystusowa wiara miałá

zasięgać;

10. *Do Indyi S. Franciſzek Xawery iedzie ná náwrocenie Pogan.*

záſiegáć; proſił u Pawłá Papieżá/ i u Swietego Ignácego o niektorych ſwoiego Zakonu ná ogłoßenie wiáry Swietey w Indyach; i dány ieſt ná to Swiety Fráncißek Xáwery z władzą Nuncyußá ábo Posłá Papieſkiego/ gdźie ſie ze dwiemá tegoß Zakonu wybrał/ ná droge nic nie biorąc/ tylko iedne ſuknią ná deßcze/ i kśiążki niektore. Było o nim proroctwo od Sioſtry iego Zakonney/ ktorá Rodźicowi iego rádźiłá/ áby mu ná náuki nákłádał/ że miał być Apoſtołem Narodow Pogáńſkich. I ſam we śnie Indá ná rámieniu nioſąc/ pod ćiężárem ocucony/ tenże ſen Jakubowi Layneſowi powiedźiał. Jadąc ná morzu wiele rzeczy dźiwnych ná morzu uczynił: bo náwáłność morſką uśmierzył/ Krucyfix w morze wrzućiwßy/ ktory mu záś odnioſł rák morſki w ſwoich ſkrzelách. Tamże chorym usługował/ przy nich czuwał/ ledwie co ná linách okretowych ſpocząwßy: tám choremu z wrzodu ropę wyſſał z wielkim ſwym zwyćięſtwem/ co i indźiey przedtym uczynił: támże żegluiącym náukę Chrześćiáńſką przekładał i Sákrámentá świete rozdawał. Ale to tylko tu początki iego Apoſtolſtwá/ ktore w Indyi i Japonij odpráwował/ przyiáchawßy do Indyi ßoſtego dniá Maiá Roku náſtepuiącego.

Rok Pańſki 1542. Pawła III. 8. Karola V. 24.

1. *Woyná znowu Francuſka z Ceſárzem.*

Znowu woyná po owey przyiáźni/ miedzy Ceſárzem i Krolem Fráncuſkim. Wieść byłá/ że Ceſárz morſką náwáłnośćią zginął; więc że Fráncuz ſobie przywłaßczał práwo do Medyoláńſkie° Páńſtwá; nád to że dwu ie° Posłow do Turká wysłánych Fulgoſá i Rikkoná Ceſárſcy zárwáli i zabili/ zatym przymierze do lat dźieśiąći uczynione złámane/ lub o tym Ceſárz nie wiedźiał. Wybrał ſie do Ceſárſkich Páńſtw pięciorákim woyſkiem Fráncuz. Z iednym wypráwił Henryká Syná do bliżßey Hißpániy/ Karolá Syná w Lucemburſką źiemię. Henryk chćiał doſtáć Perpiniánu; ále Hißpani ſie mocno bronili: Karol niektore miáſtá opánował/ ále wnet ie Fráncuzom Ceſárſcy wydárli oprocz *Ivodium*. Inße woyſko Fráncuſkie ná Atrebaty i Morinow uderzyło/ i ná *Pedemontium*. Nie ná dobre iednák wyßło to rozdźielenie woyſka. I przez Kárdynały Posły Papież/ i przez liſty/ Ceſárzá i Krolá Fráncuſkiego wiodł/ do pokoiu i zgody; ále dármo.

2. *Trydent ná Concilii náznáczony.*

W Norymberdze był ziazd wielki Panow Niemieckich/ gdźie po rozmowie o ſporách w wierze/ gdy ná *Concilium* mieyſcá ſpoſobnego życzono/ Papież z Kárdynáłmi ſie národźiwßy/ Trydent miáſto náznáczył miedzy Włochámi i Niemcámi położone/ i trzech Kárdynałow tám iáchało ná opátrzenie i przygotowánie mieyſcá; ácz dlá woyny miedzy Ceſárzem i Fráncuzem zátrzymáne *Concilium*, i Posłowie ztámtąd powroceni.

3. *Krol Angielſki ßoſtą żonę poymuie*

W Anglij Henryk Krol/ gdy o cudzołoſtwo przewiniona byłá piąta iuż iego żoná/ Xiążęćiá *Cliviæ* Sioſtrá/ ná ućięćie ßyie ią ſkazał/ á ßoſtą poiął Kátárzynę Parrą. Miedzy nim i Szkocyi Krolem Jakubem piątym woyná byłá/ ná ktorey poległ Krol Szocki/ Corkę dźiedźiczkę Kroleſtwá zoſtáwiwßy.

4. *S. Franciſzká Xáwerego dziwne Apoſtolſkie prace i ſpráwy.*

W Indyi S. Fráncißek Xáwery te° roku práce ſwoie Apoſtolſkie począł/ do Goy głownego tam miáſta/ ßoſtego dniá Máiá przyiáchawßy. Przedtym iednák niż tám záiáchał/ wiele pożytku w dußách uczynił w Mozámbiku/ w Melindźie i w Sokotorze wyſpie/ ktorá miáłá dáwne znáki Chrześćiáńſtwá/ i do Swietego ſie Thomáßá odzywáłá/ od niego ſwoich być ochrzczonych mieniąc. Przeto tam wiele dźieći ochrzćił S. Xáwery/ i rodźicy ſámi ie ná to do niego przynośili. Że iednák Sárácenom tá wyſpá hołduie/ boiąc ſie on Amirał Luzytáńſki/ żeby go Sárácení nie zárwáli/ znim do Goy zapłynął. Byłoć w ten czás nieco Fráncißkánow i Xięży świeckich w Indyi/ i Jan Albuqwercyuß Arcybiſkup; ále w miáſtách/ lub ich wiele Luzytani trzymáli/ i w Goy ſámey Pogáńſtwo i Sárácenſka ſektá ſwoie zábobonne obrzędki odpráwowáłá; á Luzytáni tám bez Xięży bez Sá-

kramentow/ bez Kaznodźieiow/ bez ofiáry zoſtawáli. Tam tedy około duß práce záczynáiąc/ Apoſtolſkim i wielkiego Oycá názwiſkiem ozdobiony/ ßerokie kráie wiárą Chrześćiáńſką napełnił; nád milion ſám ſwoią ręką rożnych ochrzćiwßy/ bałwochwalſtwo i bałwány to przez ſie/ to przez inßych poobaláwßy/ umárłych około pięćdźieśiąt wſkrześiwßy/ á pięći przez dźieći/ przez ktorych też choroby rożne leczył. W Kráinie Piſkáryi/ gdźie perły w wodźie łowią/ gdźie tylko imie Chrześćiáńſkie było/ i cudámi i náuczániem lud Chryſtuſowi pozyſkał; gdźie go też ćießyło/ że niewiniątek tam od niego ochrzczonych umárło po chrzćie tyśiąc/ i ták do niebá poßło. Ztamtąd do Komorynu/ do wyſpy Mánáryi/ do Tráwánkorydy/ do Ceilánu/ do Moluk wyſp/ do Amboinu/ do Maláki/ miłość gorąca zbáwienia zápędźiłá go; gdźie wßędźie Chryſtuſowę wiárę ogłośił/ i ták wiele w dußách pożytku uczynił; że Thomaß Boziuß o nim to napiſał; iż on więcey do Chryſtuſá narodow i bałwochwalcow náwroćił/ niż Heretycy wßyſcy od początku Kośćiołá Kátolickiego przez lát połtorá tyśiąca narodow i ludźi kácerſtwem ſwym zárázili. Dar ięzykow miał cudownie; bo trzydźieśćią práwie rożnemi tám ięzykámi mowiącego ſłyßáno; á choć Kazánie miał ięzykiem iednym/ iednák rożne narody owego Kazániá ſłucháiąc/ iák ſwoim go ięzykiem mowiącego ſłyßały, To dźiwná/ że tegoß dniá ſie roku 1497. národźił/ kiedy Piotr *de Covillam* Zakonu Troyce Swietey/ od Indow zá wiárę był ſtrzałámi uſtrzeláný i zabity/ to mowiąc do zaboycow ſwoich/ że ieden z nowego Zákonu Klerikow Imieniá JEZUSOWEGO/ do Indyi miał przyiść ná ich oświecenie świátłem wiáry świetey.

Rok Pańſki 1543. Pawła III. 8. Karola V. 25.

1. *Do Włoch Turcy wpádli.*

Turczyn tego roku wiele dokazował. Bo Harydemá Bárbároſſe w połtoruſet galerách wypráwiwßy pod Meſſáne/ *Rhegium* opánował/ gdźie wielu wźiął w niewolą. Záßedł tenże Bárbároſſá i pod Oſtią Tyberyne z tákim Rzymian przeſtráchem/ że z Rzymu uchodźić chćieli: ále on ku Maſſyliij ſie udawßy/ w prowincyi doſtał Nicei miáſtá/ gdźie w niewolą wźięto ludu nád pięć tyśiecy/ á Mnißek dwieśćie/ á korzyść tam wźiętą ßácowano ná ßeśćkroć ſto tyśiecy dukatow/ z ktorą korzyśćią i ludem poimánym cztery galery do Solimáná posłał Bárbároſſá. Atoli że w ten czás Garſyás Syn Wicereiá Neápolitáńſkiego puſtoßył kráie Tureckie/ z korzyśćią ſie też do Sycyliij wracáiąc/ napadł ná owe náwy Tureckie z poimánemi od Bárbároſſy/ nátárßy ná nie/ pędźił ie aż do Meſſány/ gdźie ow lud wybáwił.

2. *W Węgrzech Turczyn Walponium bierze, i Strygonium.*

Sam záś Soliman do Węgier z wielkim woyſkiem wtárgnął/ gdźie wźiął *Valponium*; á w Sokłách długo ſie mu bronili meżnie Węgrzy/ ále ná oſtatek ſie poddáli/ ktore on wßytkie pozabiiał. Dopiero ſie o *Strygonium* pokuśił/ ná to miáſto trzykroć/ z kleſką ſwoią náćieráiąc; atoli muśiáło ſie poddáć/ gdy zdraycá ieden zbieg z Kálábryi Turkom powiedźiał/ zkąd mieli miáſtá dobywáć.

3 *Belgrad.*

Ztąd Soliman udał ſie do Belgrádu/ álbo *Albam Regalem*, gdźie Krolow Koronowáno i chowano umárłych. Gdy i to miáſto woyſkiem otoczył/ ták ie przeſtráßył/ że z niego pięćſet iazdy wyßło/ i wkrotce ſie miáſto poddáło

3. *Philip Krol Hißpańſki Syn Károlá V.*

Károl Ceſárz pierwey niżli ſie do Włoch z Hißpániij ruſzył/ Philippá Syná lat ßeſnaśćie máiącego Krolem Hißpáńſkim ogłośił/ i wßytkie miáſtá mu przyśięgę przez Posłow oddáły. Gdy záś do Włoch záiáchał/ uprośił u niego Papież czáſu nieco ná rozmowę z ſobą i z Kárdynáłmi/ gdźie mu ſám náprzod/ potym z oſobná Kárdynáli pokoy z Fráncuzem/ á wypráwę ná Solimáná zálecáli: ále wielą krzywd zágniewány nie dał ſie nákłonić: ráczey chćiał ſpuśćić Xieſtwo Medyoláńſkie Oktáwiußowi Farnezyußowi krewnemu Papieſkiemu zá wielką ſummę/ ktorey ná woynę potrzebował/ iáko też *Coſmus Medices* Florenckie Xiążę fortece niektore u niego odkupił zá dwákroć ſto tyśiecy czerwonych złotych: ále Papież tego kupná zániechał.

Zatym

4. Karolá Cesarzá łáskáwość.

Zátym Cesarz ná Juliácenskie Xiąże rozgniewány/ że mu Brábánczykow uszkodził z pomocą Francuzow; wtargnął w tego ziemie/ i z Bonny pod Dure miásto podstąpiwßy/ po pięći ßturmach go dobył/ i dał ie ná spustoßenie i spalenie: iednák co dźieći i niewiásty uciekły były pod námiot Cesárski/ á Duchowni pod námioty Biskupie/ wolni byli/ i do miástá názáiutrz odprowádzeni.

5. Głowá S. Anny.

Kazał od ognia bronić/ ile sie mogło; i ták niektore domy i Kośćioł Fránćißkánski obroniony/ do ktorego głowe Swietey Anny we złoto oprawną/ ktorą tám chowáią/ kazał Hißpánom z nabożeństwem odprowadźić. Wźiął potym Kuremunde i inne miástá; dlá czego też Xiąże Kliwij do Cesarza z Xiążęćiem Brunświckiem z prozbą sie udał/ i przyięty do łáski tą kondycyą/ áby wiáre Katolicką w swoim Páństwie cále záchowáł; á ieśli co odmiány w niey było/ áby to popráwiono; nád to áby przymierze z Duńczykiem/ Szwedem i Fráncuzem rozerwáł/ áby Xięstwá Geldryi i Zutfánij ustąpił.

6. Kondycye pokoiu Xiążęćiu Kliwij.

7. Georgius Dawid herezyárchá.

We Fryzyi ziáwił sie nowy Herezyárchá *Georgius* Dawid. Zwał sie Wnukiem Bożym: gadał z bestyámi i z ptastwem rożnemi iezykámi/ i od nich brał pokarm zá sprawą czartowską. Powiádał/ że niebo iest prozne/ á on od Bogá zesłány/ áby dźiedźicow Krolestwá przywołał/ i inße basnie wymyslał/ ktorym iednák niektorzy wierzyli. Wiec że tákich Prorokow surowo karał Cesarz w swych dobrách; ten o to sie boiąc/ do Bázylei sie udał/ o czym niżey.

8. Arcybiskup Koleński Bucerá przyzywa ná reformę diecezyi. J Melánchtoná.

Zászkodźił Kośćiołowi i Hermannus Arcybiskup Koleński nie wielkiey wiádomośći praw ábo ustaw Zborow kośćiołá powßechnych; ktory od niektorych ośukány/ Márćiná Bucerá Apostáte z Argentorátu przyzwał/ niby ná popráwe i reformácyą swey diecezyi. Dał mu w Bonnie kázáć/ co Kánonikow obráźiło. Ale Arcybiskup nábechtany od drugich/ prosił u Saxoná ießcze i o Melánchtoná/ ktory tám przyßedł z Pistoryußem/ i wydał kśiążke o nowey reformie wiáry/ ktorą Arcybiskup dał Duchowieństwu ná zbiiánie iey/ ieśliby mogli; bo ináczey ná bliskim Synodźie obiecał ią ogłośić. Odpisáli ná nie Duchowni/ i prosili Arcybiskupá/ áby ten odpis Katolicki czytał/ i żeby tákich Káznodźieiow odprawił/ gdyż Bucer Apostatá Xiedzem iuż bywßy/ żone poiął iuż trzećią/ przećiw ślubom Bogu uczynionym. Cesarz też będąc w Bonnie prośił Biskupá/ áby Bucerá wygnał; á do Senátu Koleńskiego pisał/ chwaląc ich státeczność w wierze Kátolickiey: tákoż więcey niż lát tysiąc wiáre tę raz przyiętą bez náruszenia to miásto trzymá; zkąd mu ktoś przypisał tę pochwałe: *Postquam fidem suscepisti, Civitas prænobilis; Recidiva non fuisti, sed in fide stabilis.* to iest: iákoś wiáre te przyięło/ miásto w Niemczech stołeczne; nigdyś iey nie odstąpiło/ lecz w niey byłoś státeczne.

9. Tiguriná versio Biblij.

Ministrowie też Tyguryńscy nową Biblią swoiego tłumáczenia wydáli/ ktorą gdy Lutrowi drukárz Froschowerus záslał/ nie mogąc tego znieść/ że nową Wersyą te° Biblią gani/ nazywá Tygurynow potępionych/ i drugich zá sobą do piekłá ćiągnących. ále dobrze żeby i o sobie toß był rozumiał.

10. W Ceilánie Krolewicowie wiárę S. przyimuią. Męczeństwo iednego

W Ceilánie wyspie Wschodniey/ Krolewic tám panuiący stárßy/ gdy od Luzytánow do wiary Chrześćiáńskiey był zápálony/ i Pogáńskie bałwochwalstwo chćiał z innemi śiedmiąset porzućić/ á zostáć Chrześćiáninem/ zábity z niemi od rodźicá. Po śmierći ich widźiáne dwá Krzyże/ ieden ná niebie/ drugi nád tym mieyscem/ gdźie byli zábići; ktorym cudem i młodßy Krolewic z Panámi i przedniemi i pokrewnemi niektoremi do wiáry świętey náwrocił sie.

11. S Fráncißek Xáwery z Bráchmány się umawia. Jch táiemnice.

W Komorynie u Jndow Swięty Fráncißek Xáwery wiele tego roku prácował/ i przez sie i przez dźieći cudá czyniąc i náukę Chrześćiáńską podaiąc/ i ná iezyk Malabarski Kátechism przekłádáiąc/ i z Brachmanámi Medrcámi i niby Kapłanámi tám Pogáńskiemi sie śćieráiąc/ i ich od błędow ßcześliwie odwodząc. z ktorych iednego gdy sobie uiął/ prośił go/ áby mu swoie táiemnice wydał; áżći ow Brachmán rzecze: że oni Bogá

iednego

iednego Stworce niebá i źiemie uznawáią/ á że inni Bogowie/ ktore Pospolstwo czći/ są czártowskie tylko bałwány: nád to przydał/ że modlitwá ich tá byłá: kłániám ći sie Boże/ i o twoie ćie łáske proße. Gdy zás S. Fráncißká prośił/ áby mu też táiemnice wiáry wyiáwił/ obiecuiąc że ich nikomu nie wyda; Swięty rzecze: i owßem wßytkim ie powiáday; i ták słucháiąc nászych táiemnic/ uwierzył.

Rok Pański 1544. Pawła III. 9. Karola V. 26.

1. Skarb w trumnie Maryi żony Henryká náleziony.

W Rzymie ná fundámentách Káplice Swietego Piotrá znaleziono skrzynie ábo trumnę mármurową/ w ktorey byłá schowáná Márya żoná niegdy Henryká Cesarzá/ ktorá w czystośći umárłá byłá: wßytko ciáło iuż było skázone oprocz żebrow/ goleni i włosow. Byłá ná niey złota ßatá/ ktorą gdy w ogień włożono/ złota z niey było trzydźieśći i ßeść funtow. Był támże woreczek srebrny/ w ktorym náczynia to krysztáłowe/ to z Achátesu pieknie wyrobione/ i złotych pierśćieni czterdźieśći z drogiemi kámieńmi/ i ßmárágd we złoćie zá pięćset czerwonych złotych ßacowány/ i náußnice/ máncle; á ná iedney ßtuce nápisáno w około: *Maria nostra Florentissima.* Byłá támże blachá złota z imionámi Anielskiemi po Grecku pisánemi/ *Michaël, Gabriel, Raphaël, Uriel:* grono też z ßmárágdow/ i innych drogich kámieni i pereł: i przedźielnicá/ ná ktorey po iedney stronie nápisáno: *Domino nostro Henrico:* á po drugiey *Domina nostra Maria:* náleziono tám i innych wiele rzeczy drogich/ co wßytko był z wiánem dał Corce swoiey Styliko Hetman.

2. Rádá o rozwodzie Pogáńska.

Henrykowi Wálesyußowi/ ktory był naprzod Krolem Polskim/ potym Francuskim/ Syn sie Fráncißek narodźił z Kátárzyny *Medices*, ktora że wiele lat niepłodną byłá/ niektorzy prawni rádźili Krolowi z nią rozwod uczynić; ále áni Krol/ áni iego Rodźic Fráncißek tákich porádnikow słuchał/ co w nim chwalebná byłá/ lub dlá tákiey przyczyny/ przedtym Henryk Angielski ná táki sie rozwod rospustnie odważył.

3. Ziazd Spireński.

W Spirze miał Seym ábo ziazd Cesárz/ gdźie byli wßyscy Elektorowie i Krol Rzymski Ferdynánd z wielą Xiążąt. Tam u wßytkich Cesárz przećiw Fráncuzowi pomoc pieniężną ná ßeść miesiecy uprośił. Zákazano támże pod ćießkim karániem/ záciągáć sie do cudzego woyská/ zwłaßczá do Fráncuzow; czego że nie słuchał Hubert Komes Bichlingus/ poimány/ i miał być śmiercią karány/ by go był Máxymilian Syn Ferdynándá Krolá nie wyprośił.

4. Muleásses krolestwo Tunetáńskie tráći

Około tych czásow *Muleasses* Krol Tunetański/ boiąc sie Barbarossy zepchnionego z Krolestwá Tunetáńskiego od Karolá Cesárzá/ przyiachał do Sycylij/ zostáwiwßy obronę Krolestwa przy Máchomećie rządcy miástá/ przy Korsie ná Zamku/ przy Amidźie Synu nád woyskiem przełożonym. Z Sycylij chćiał do Genuy do Cesárzá záiácháć/ ále go wiátry do Neápolu zápędźiły; gdźie od Wicereiá pieknie przyięty był ku podźiwieniu/ co do pokarmow i perfumow. Bo w iego Krolewskiey kuchni ták kosztownie przyprawne potrawy gotowáno/ że paw z dwiemá bażantámi przyprawny kosztował więcey/ niżli sto czerwonych złotych. Krol ten Astrologow ábo gwiazd sie trzymał: áże mu z nich utrácenie Krolestwá i okrutną śmierć prognostykowáno/ dlá tego z Afryki ustąpił/ á tym sámym ná złe nápadł/ ktorego sie obawiał. Gdy sie bowiem w Neápolu báwił/ *Amidas* Syn/ iego przyiacioły i rządce pozábiiał/ i ták Krolestwo/ i miásto z Zámkiem opanował. Ná tę wieść w pretce zebrał ludźi tysiąc i ośmset *Muleasses*, i morzem sie do Gulety wyprawił/ pokiby sie Syn nie umocnił. Amide zaś Pánowie támeczni zwiedli/ iákoby *Muleasses* rodźic umarł w Neápolu/ i że Chrześćiáninem został/ co tam zá rzecz bezbożną miano. Zátym do Gulety záiáchał *Muleasses*, gdźie go Fráncißek *Tovarres* Cesárski urzędnik nápomniał/ áby sie do Tunetu z ták małą garztką ludá nie wyprawowal. Kroli go o-

ßukáli

ßukali Afrykáńscy Pánowie z miástá ku niemu wyßedßy/ i miecze do ßyi swoich przykłádaiąc ná znák swoiey ku niemu wiernośći/ i tuſząc o wyśćiu predkim Amidy z miástá Tunetu. Vwierzył im *Muleasses*, i lub go *Tovarres* odwodźił/ i zásadzek sie w mieśćie obáwiáć rádźił/ iednák iáchał do Tunetu.

5. Od Syná oślepiony tenże i zrzucony z krolestwá.

Ale z miástá i z Oliwnikow nań Afrowie wypádßy/ ludu iego trzynaśćie set zábili/ á iego samego z perfumow poznánego poimáli/ i do Amidy Syná przyprowádźili/ ktory go oślepił oczy mu wypáliwßy rozżárzonym żelázem; co też uczyniono oraz dwiemá Bráći Amidy poimánym z Rodźicem. Dopiero *Amidas* pokoy záwárł z Towarresem Cesárskim/ i pieniedzy mu zásłał ná zápłáte żołnierstwu Hißpańskiemu. *Tovarres* lub trudno było owego pokoiu nie przyiąć; iednák wiedząc że sie Cesárzowi to okrućieństwo Amidy ku Rodźicowi i Bráći swey nie miáło podobáć/ spráwił to/ że Abdámelech Brat Muleassá/ ktory był długo ná wygnániu od Anembesamá Krolika Numidyi/ Krolestwo Tunetáńskie otrzymał od Towarresá przyzwány.

6. Brát Muleássa też Amide zrzuca z Páństwá tegoß.

Ziáchał wnet Abdámelech do Gulety/ á potym wßedł do Tunetu twarz chustámi obwiązáwßy/ żeby go straż niepoznáłá. Tám zá Amide miány/ Zámek opánowáł/ pobiwßy stráż Zamkową/ ktora poznáwßy go do broni sie nań miáłá; i ták wnet zá Krolá przywitány od miástá/ lubo wnet (iáko to ßcześćie ludzkie nietrwáłe) záchorzáwßy/ we trzydźieśći i ßeść dni potym umárł. átoli na iego mieysce nastąpił Syn iego *Machometes* we dwunástu lećiech/ ktorego opiekunowie że ináczey rządźili/ nie iáko Tunetáni chćieli/ znowu Amidy ná Páństwo przywołáli/ i ták znowu Tunet opánowáł/ á Muleassá kázał do Sycyliy Cesarz przywieść/ i Sykulczykom go podeymowáć.

7. Krol Tunetáński.

Był to Krol uczony/ lub Awerroesá sie trzymał: był z Fámiliy Krolow Tunetáńskich/ ktora nád dźiewiećset tám lat pánowáłá/ á Krol Tunetáński zwany był Emir Munemim; to iest przodkuiącym miedzy dobrze wierzącemi ile do czći Boskiey.

8. Zgodá Francuzá z Cesárzem.

Cesárz po ziezdźie Spireńskim ná Francuzá uderzył: wźiął mu Lucemburg i inße fortece/ i iuß sie do Paryzá przybliżał z przestráchem miástá; átoli pokoy stanął miedzy obiemá strony/ i Anglikiem/ ktory był w lidze Cesárskiey.

9. Koleński Arcybiskup trwa w swoich złych zamysłach.

Arcybiskup Koleński trwáł w swoich złych zámysłach/ chcąc reformy w swoiey diecezyi według Bucerá Heretyká opisu. Duchowieństwo sie mu opierało/ i do *Concilium* te rzecz odwłoczyło; nád to do Pápieżá i do Cesárzá appellowáło. Słyßąc to Arcybiskup/ wydał skrypt ná ich ápellácyą iákoby nie słußną/ gdźie też pismá Lutrowe i Bucerowe zálecał. Zátym Kanonicy cáłey Koleńskiey Diecezyi zwołáwßy wßytkich stánow/ ná te tákie postepki Arcybiskupá żałowáli sie/ to przytym przekłádáiąc/ iż i Cesárz nic nie kázał odmieniáć w religiy/ póki czego *Concilium* wielkie nie postánowi. Nápisáli też do Arcybiskupá/ áby poczekał zdánia Papieskiego/ ktoremu i sám podlegá/ ktory list pieczećiámi swemi i Akademicznemi zápieczetowáli. Ale Arcybiskup iáko nieuk zwiedźiony od niektorych/ nierußał Luterskich Predikántow/ i w niektorych miástach religią odmienił.

10. Piotr Brulius kácermistrz.

Tegoß czásu Piotr Bruliuß Sákramentarz przyßedßy do Tornáku/ Herezye swoich rozśiewał; ále że tam nań záraz inqwizycyá nastąpiłá/ od swoich z muru po powrożie spußczony iest/ gdźie iednák kámien z muru wypádßy/ słukł mu golen; i gdy z bolu tego lamentował/ stráż przypádßy wźiełá go do więźienia/ i wnet potym był spálony ten kacermistrz.

11. Wiárá się w Indyách ßerzy.

Szerzyłá sie wiárá święta w Indyách: i w Tráwonkorze iuß Káplic dwádźieśćiá wystáwionych było: á w Kocynie ták wiele pracy było/ że iednego mieśiącá dźieśieć tyśiecy ludźi sám Swiety Fráncißek Xawery ochrzćił. Juß tam i sámi Obywátele obáláli bałwany. i bliżße wyspy Swietego do śiebie zápraßáły/ chrztu od niego prágnąc.

Rok Páński 1545. Pawła III. 10. Karola V. 27.

1. Concilium Trydentskie się záczęło.

Że pokoy stanął miedzy Cesarzem i Krolem Francuskim/ znowu *Concilium* był ná ten rok nákázał Papież/ i trzey Kárdynáli do Trydentu posłáni/ *Joannes Maria de monte, Marcellus Cervinus*, i *Reginaldus Pollus*, z ktorych dwá pierwśi byli potym Papieżámi. Zá niemi iáchało wiecey niż sto Biskupow ze Włoch/ oprocz Francuskich i Hißpáńskich z inßymi Duchownemi/ i ták tego roku sie záczeło *Concilium* Trydentskie/ ktorego pierwßá sessyá byłá trzynástego dniá Grudniá; lubo dla powietrza w Trydencie sie zaymuiącego/ do Bononiy przenieśione *Concilium*.

2. Niezgody Lutrá z Zwingliány.

Miedzy Lutrem i Zwingliány niezgody były/ iák zdáwna. Że Luter swoie ostatnie wyznánie o Wieczerzy Pańskiey wydáiąc/ tám Zwingliánow abo Sakrámentárzow Heretykámi zowie/ oni mu zwáwo po Láćinie i Niemiecku ná to odpisáli/ nic Prorockiego i Apostolskiego w nim nie uznáwáiąc/ i zádaiąc mu/ że nie ludzkiego zbáwienia ßuká/ ále śiebie i swoich rzeczy; nád to pyche mu i złego abo złośliwego Duchá przypisuiąc. Wydał też Luter Kśiege przećiw Papieżowi/ od czártá go postánowionym być bluźniąc/ i malowánie tám przydáie/ gdźie go czárci iedni koronuią/ drudzy powrozámi do piekłá ćiągną. ále to malowánie Lutrowi służy/ i pewnie go w rzeczy sámey to nie minęło.

3 Luter od Czártá ktorego chćiał wygnáć potłuczony.

Chćiał też cud ieden uczynić/ gdy mu do Witembergi niewiástę opętáną przywiedźiono. Chcąc z niey czárta wypedźić/ począł go w zákrystyi poprzyśięgáć; ále ták go swym hukiem czárt przestráßył/ że ućiekáć począł: á że drzwi kośćielne czárt zámknął/ chćiał przez okno ućiec/ ktore że krátámi opátrzone było/ muśiáno mu przez okno śiekiery dodáć ná wyrąbánie drzwi do wyśćia: i owßem piße *Staphylus*, ktory to widźiał/ i dla tego Luterską sekte odrzućił/ w ktorey był przedtym; że w ten czás diabeł okrutnie Lutrá smágał/ i ták go potłukł/ że go napoł umárłego muśiáno przez okno wywłoczyć. ták i przyiaćielowi diabeł nie przepuśćił.

4. Protestanci Xiążę Brunświckie kátoliká więżą.

Protestánći niechćieli oddáć Xiążęciu Brunświckiemu Kátolikowi dobr/ z ktorych go wygnáli. przeto ná ich odebránie zebrał woysko; ále że więkße było woysko Protestántow/ poimáli go i z Synem swoim; i trzymał go u śiebie w więźieniu Lantsgraff Hassyi. Co słyßąc Luter/ pisał do Lantsgráfá/ áby go niewypußczał/ i że nie má być rozwiązany bez prawdźiwey pokuty.

5. Zygmunt August nierowną poymuie po cichu.

W Polßcze Elżbietá Corká Ferdynandá Krolá Rzymskiego po slubie wźietym z Zygmuntem Augustem Krolewicem Polskim/ we dwie lećie umárłá/ i w Wilnie z pompą Krolewską pochowáná. Więc że August niechćiał długo odwłoczyć drugiego małżeństwá/ Anne Bárbare Rádziwiłową Kásztelanke Wileńską/ Wdowę Woiewody Trockiego Stánisłáwá Gastolda/ prywátnie przy pokrewnych teyże Bárbáry poiął;

6. Radziwiłowie sacri Rom: Imp: principes.

á Rádziwiłowie Śiestrzeńcowie Bárbáry Mikołay i Jan tytuł Xiążąt *Sacri Romani jmperij* u Károlá piątego Cesárzá otrzymáli/ żeby Krolewskie z ich domem spowinowácenie i ztąd przyzwoite było. Że ten slub stał sie po ćichu i bez wiádomośći Zygmuntá Krolá Rodźicá Augustowego/ záchodząc o łaske i przyzwolenie u Rodźica August/ námienił mu w rozmowie/ áby ná małżeństwo z Rádźiwiłową przyzwolił.

7. Przeßkadzáią niewczas małżeństwu Augustá.

Ale to Zygmuntá obrázilo/ á dopieroß Mátkę: i Panowie Polscy z Litewskiemi nierowność tákiemu małżeństwu zarzucáli niewiedząc ießcze/ że iuß po slubie: sám tylko Jan Tarnowski/ spádßy z nádźieie Krákowskiego Stárostwá/ ná to małżeństwo przystáwał. Tußył Zygmunt/ że zá czásem serce sie odmieni Augustá w odległośći; i wźiął go z sobą ná Seym Piotrkowski/ gdźie mu dochody krolewskie w Mázowßu i Prusiech zá zdániem Seymu dárowáne. Gdy go zás do Litwy z groźnym nápominániem Krol odesłał/ co sie August w Litwie spodźiewał przychylnieyßych Pánow temu iego małżeństwu/ ális i tám pełno nieprzyiaznych nálazł/ i nienawiśnych domowi Rádźiwiłow; i nie ućichło to aż w kilka lat śmierć Zygmuntá nástąpiłá.

8. Gandyiska Akádemia Soc: IESU

Tego roku náypierwßą Akádemią Zakonowi *Sociétatis JESU* dał i fundował w Gandyi Xiąże Gandyiskie Fráncißek Borgiá/ ktory ztąd potym

do tego Zakonu wstąpił/ i nie dawno iest kanonizowany.

Rok Pańſki 1546. Pawła III. 11. Karola V. 28.

1. Ziazd Ratisboński Protestántow z Katolikámi.

Zjazd był w Ratisbonie/ ktoremu lub byli przeciwni inni Pánowie Katolicy dla záczetego *Concilium* Trydentskiego; iednák że *Concilium* to odrzucali Protestanci/ pozwolił tego ziazdu i rozmowy Cesarz/ ná ktorym przodkował Maurycyusz Biskup Eysteteński/ i Fryderyk Komes Firstenberg. Osm było na rozmowe náznáczonych Katolikow/ i ná słuchánie; osm też Protestántow. Poczoł Malwenda Theolog Katolicki/ oświadczaiąc sie swym i swoich imieniem / że iesliby co rzekł Pismu swietemu/ trádycyom abo podániom Apostolskim/ i Kościołá Katolickiego dekretom abo zdániu/ przeciwnego/ aby to zá nic nie ważyło; á to wczymby sie strony zgodziły/ aby to nie miáło wagi tákiego dekretu/ ále tylko prywatnego zdániá. Potym pytał Protestántow / iesliby trwáli przy *Confessionem Augustanam* z iey apologią/ ktore obie uknował Melanchton/ á iesliby insze potym Pismá ktorekolwiek przeciwne potepiali: Bucer/ lub ná to trudno było odpowiedzieć/ iednák rzekł/ że przeciwne inne potepiá: w czym sam siebie i swoich potepił/ ktorzy od owey Konfessyi abo wyznániá wiáry dáleko odeszli. Tu iuż ták heretykom nudno i przykro było/ że tylko czekáli okazyi/ iákoby sie z tey rozmowy wymknoć. Przypárł tamże Bucerá Malwenda/ iż przy ludziách modrych śmiał twierdzić/ iż grzeszący śmiertelnie wiáre Katolicką w Bogá i Chrystusá trácı/ i nie wierzy/ żeby Chrystus był Synem Bożym/ abo że Ukrzyżowány/ że zmartwychwstał &c. i że wszytkie grzechy są tylko niewierności. Náostátek końcá nie czekaiąc/ po cichu sie roziáchali Protestánci/ i wiecey sie ná rozmowe schodzić niechcieli.

2. Sessye niektore Cōciliū Tridentskiego.

Tym czásem *Concilium* Trydentskie/ ktore miedzy powszechnemi i wálnemi approbowánemi abo pochwálonemi/ było osmnaste/ odpráwowało sie przy Postach trzech Pápieskich wyżey námienionych. Wtorá tedy sessyá byłá siodmego dniá Styczniá o sposobie/ ktory miał być záchowány ná tym *Concilium*. Trzeciá sessyá o skłádzie wiáry: czwartá o Księgach Pismá świetego i o Ksiąg wydawániu: piątá o grzechu pierworodnym/ gdzie o nim przeciwną heretykom wiáre ugruntowáwszy/ od dekretu tego wyieło *Concilium* Nayświetszą Mátke Boską / ále żeby w tym záchowáná byłá ustáwá Syxtá czwartego.

3. Dekret Trydentski o grzechu pierworodnym z Excepcyą od niego Nayśw: Panny.

Miedzy innemi Theologámi był ná tym *Concilium* z Alfonsem Salmeronem Jákub Lainez *Societatis JESU*, ktory/ lub mu w ten dzień przypadáłá tercyaná/ miał tegoż dniá przez trzy godziny mowe uczoną z gruntownemi wywodámi Niepokalanego Poczeciá Nayświetszey Pánny; i zátym stáneła deklárácyá Oycow ná *Concilium* zgromádzonych/ że w dekrecie o ludziách w grzechu pierworodnym sie poczynáiących niechcieli zámykáć Mátki Boskiey.

4. Smierć przeklętego Marćmá Lutrá.

Tego roku Márcin Luter zarazá świátá/ ożog piekielny/ pod czás Ratisbońskiey rozmowy Katolikow z Luterány/ nieszczesliwie umárł. Przyzwali go byli Komesowie Mansfeldowie do *Islebium* iego Oyczyzny ná uspokoienie pewnego sporu. Stáwił sie tám ze trzemá Synami złego łożá spłodzonemi z owo Mniszką/ ktorą był ten świetokrádzca wszeteczny poiął/ Záiachało mu sto trzynáście konnych dla uszánowaniá iego. Tám tedy dobrze sie wieczerzy naiadszy/ i swemi śmieszkámi drugich ucieszywszy/ oweyże nocy bez duszy/ dáwniey ieszcze piekłá głebokiego godney/ iest znaleziony. Był przy iego śmierci Jonas kucharz z Celiuszem/ do ktorych Luter mowił: Modl cie sie zá Paná Bogá i iego Ewangelią/ aby sie iey powiodło; bo *Concilium* teráznieysze i Papież iest iey przeciwny: á przecie przedtym prorokował ten matacz: *Pestis eram vivus, moriens ero mors tua Papa.* Trup iego z wielą iazdy i piechoty prowadzony był do Witembergi/ acz w drodze dla nieznosnego smrodu był od owey chálástry opuszczony.

5. Palatinatus Rheni zlutrzał.

Wtymże roku Luterańską sekte przyioł *Palatinatus Rheni*, czego przez

Posty

Posty swoie *Protestantes* winszowáli mu tákiey slepoty i zguby. acz tám potym Kalwińská sektá sie zmocniłá; ále teráz świátło tam Ewangelij práwdziwey.

6. Woysko zbiera Cesarz ná heretyki.

Juz też Cesarz niechciał ćierpieć tákich w Chrześciáństwie kácerstw/ i ná nie woysko zbierał/ pokoy z Turkiem i z Fráncuzem záwarszy; ále Protestantow wielka byłá potega / á iego woysko nie wielkie/ á nád to tego sekrety/ niektorzy nieprzyiázney stronie wydáwáli. Miał piechoty piecdziesiąt rot ábo sqwadronow/ á z Wegier iey około trzech tysiecy/ i drugie tyle ze Francyi pod *Alpes* leżącey oczekiwał; iazdy też na dziewieć tysiecy mu sie popisáło: ále Protestántow/ miedzy ktoremi był Xiąże Sáskie i Hassyi/ piechoty było osmdziesiąt tysiecy/ iázdy dziesieć tysiecy/ i dział mieli sto trzydzieści. Smiał tedy Saxo i Lántsgraff przez swe postánce Cesárzowi woyne zápowiedzieć/ á on im list bánicyi odesłał; átoli mu tym czásem przyszło od Papieżá ná pomoc piechoty dziesieć tysiecy/ iazdy siedm set/ od Kosmá Medyces dwieście / od Ferrárskiego Xiążeciá sto: przybyli i Hiszpani wszyscy dawni iego żołnierze; i miał iuż Cesárz piechoty trzydzieści i sześć tysiecy/ iazdy trzy tysiące/ á dział trzydzieści i sześć.

7. Oboz Cesarski pod Ingolstadem.

Pod Ingolstadem był oboz Cesárski/ ku ktoremu sie událi Protestánci/ á Cesárz swych obieżdżáiąc/ sercá im dodáwał. Dáli naprzod ogniá ná wáły Protestánci z dział i inney strzelby/ ále nie wiele szkodzili/ lub dość kul i około Cesarza látáło: i owszem choć strzeláli przez osm godzin/ tylko ieden z Cesárskich zábity żołnierz/ a dwá konie/ á wystrzeláno kul dziewieć set owego dniá/ á drugiego wiecey: bo oprocz tych / ktore przeleciáły/ náleziono w oboźie kul nieprzyiácielskich tysiąc i dziewieć set. Cesárskie zás woysko pod nieprzyiácielskie sie podmykáiąc / do tego ie przywiodło / że z owego mieysca ustąpić musiáło.

8. Protestánci polá dać niechcą.

Komes też Buránus wiodł Cesárzowi nowe posiłki z Belgium/ i przepráwiwszy ie przez Rhen rzekę/ lub z przeszkodą Protestantow/ z niemi sie pod Fránkfortem starszy wielu zábił/ á drugich rozproszył/ i ták do Cesárzá z swemi przyszedł/ i iuż miał Cesárz piechoty czterdzieści pieć tysiecy/ á iazdy tysiecy dziewieć: i Protestánci polá dáć niechcieli/ choć Cesárskie woysko tego prágneło. przeto miast dobywał Cesárz/ ktore mu sie poddawáły / iáko Neoburg / Danowert / Dilingá / Weding i insze. W Sáskiey też ziemi Ferdynand Krol z Maurycyuszem Sasem Cesárską strone trzymáiącym dobrze gościł/ i wielką cześć tám opánował; dla tego Cesárz ná tryumf kazał z dział strzeláć: á potym ná dobrym mieyscu woysko położywszy/ bardzo ztámtąd trapił nieprzyiácioły / i bronił im prowiantow/ ktorych ták im niestáło/ że iuż przez pieć dni chlebá nie mieli; i dla tego z Cesárzem o pokoy tráktowáć musieli/ przez Brándeburczykowego Brátá.

9. O pokoiu tráktowánia z Cesárzem.

ále że kondycyi/ ktore im Cesárz podáwał/ niechcieli/ nic te tráktáty nie spráwiły. Gdy zás do Fránkonij mieli sie udáć dla sił pokrzepczeniá/ przeyść im droge choć złego czásu Cesárz umyslił/ i dla tego do Rotemburgu sie udał; á gdy go dostał/ zásmuceni Protestánci/ do domow sie swoich wrocili: á Lántsgraff potym spytány w Fránkforcie/ coby czynić rzekł: náylepiey/ aby káżdá liszká iámy swoiey strzegłá: pádłá zátym boiaźń ná miástá Konfederátow/ że sie Cesárzowi poddáwáły. Gdy w Hali Cesárz sie dla podágry zátrzymał/ przyiáchał do niego Fryderyk *Palatinus Rheni* ná ubłagánie iego/ że Protestantom dał był swoiey iazdy. Cesárz/ iáko był niemściwy krzywd swoich/ i skłonny do łáskáwości/ przyioł go mile; co też uczynił Xiążeciu Witemberskiemu/ i ták łácno Fránkfort opánował.

10. Salmeron i Broettus do Hibernij od Papieżá zásłáni.

Do Hibernij posłał Pápież dwu Xieży *Societatis JESU*, Sálmeroná i Páschásiuszá Broettá/ że Krol Angielski Henryk Xiążetá i Pány Hibernij/ ná ktorą miáłá z dawná wlane prawo Stolicá Apostolská/ tákże i inszych tám Katolikow przed sie ná sąd wzywał: ná utwierdzenie tedy ich w wierze wysłáni byli pomienieni Kápláni. Przez dni wiecey niż trzydzieści/ wiele tám dobrego spráwili/ i co nápsowánego ználeźli/ náprawili/ ták iż o nich wieść do Anglij zászłá/ i Anglikowie ich ná śmierć szukáli. Ale oni

rzecz

rzecz swoie odpráwiwszy/ do Rzymu powrócili.

11. X. Piotr Faber umierá. Jego pochwały.

Tegoż roku/ tegoż Zákonu Xiądz Piotr Faber *Societatis JESU* z tego świátá zszedł wielkich zásług pełen/ około dusz prácuiąc to w Hiszpániy/ to w Luzytániy/ to w Niemczech. W Gandyi Obraz Nayświetszey Pánny oczy spuszczone máiącey/ nań spoyrzał/ gdy sie tám modlił; i iusz wiecey oczy Obrázu owego do tych czás nie spuszczone. Jego ieszcze żyiącego/ w niebespieczeństwach wzywał Swiety Fránciszek Xáwery. W Mátce Boskiey affekt swoy i serce zánurzył/ ták iż pisał do towárzyszow: szukaymy sie przez wzaiemne rozmyślánie w Náyświetszey Pannie. Przez nie prosił/ áby sie stał Synem dobrym Oycá Przedwiecznego/ dobrym sługą Syná Bożego/ dobrym Vczniem Duchá Swietego. Oczy swoie iey ofiárował/ áby nie spoyrzał i ná dżiatki małe. Swietych czcił w ten sposob/ że zá ich przeznáczenie i wybránie do tákiey chwały Bogu dżiekowál/ i Náyświetszey Pannie/ że tymże świetym do teyże ich chwały w niebie pomogła; zá tych sie też modlił/ ktorzy tych Swietych czcili; nád to życzył/ áby pismá o ich spráwach chwalebnych nie gineły/ áby ich kości poszanowánie powinne miały. Widżiany po śmierći z posłuszeństwá podietey w wielkiey niebieskiey chwále.

Rok Pański 1547. Pawła III. 12. Karola V. 29.

1. Szosta i siodma sessya Trideńskiego Concilium.

Miało dwie sessye ábo záśiádánia tego roku *Concilium* Trydentskie/ szosta i siodma. Ná szostey było o uspráwiedliwieniu/ i przygotowániu do niego przez wiáre i boiaźń/ nádźieie/ i miłość/ i obrzydzenie grzechow: i że wiárá bez dobrych uczynkow iest umarła/ że sámá ufność o grzechow odpuszczeniu nie zbáwiá: o záchowániu przykazań/ że iest potrzebne i podobne/ ábo że możná iest ie záchowáć/ że przez káżdy grzech śmiertelny tráći sie łaskę/ nie wiárá/ chybá przez niewierność; támże náukę Kátolicką podáno o zásłudze dobrych uczynkow/ o wolney woli / co wszytko przećiw Herezyom tám rozważano/ i przećiw nim náuczáno. Ná siodmey sessyi o Sákrámentách przećiw Heretykom umocniona prawdá Kátolická/ náprzod około chrztu/ i Bierzmowániá.

2. Do Bononiy przeniesione Cócilium.

Ná tychże sessyách wydáne dekrety około rezydencyi Przełożonych Duchownych ná mieyscách ábo kościołach im powierzonych; o beneficyach kościelnych: i dekret Papieski stánął o przeniesieniu *Concilium* do Bononiy/ gdżie byłá sessyá dżiewiatá/ i dżiesiątá.

3. Arcybiskup Koleński złożony z godności dany zań Adolfus.

Hermánnus Arcybiskup Koleński że wprowadzał i zátrzymawał Luterany i ich błedy/ do swoiey diecezyi / i od tego sie odwieść do tąd nie dawał; dla tego Papież i Cesárz złożył go z swoiey godnośći; á ná iego mieysce dány *Adolphus* z Komesow Szawenburgeńskich/ ktory wiáre stárodáwną przywrocił diecezyi/ á Bucerowe błedy i kácerstwo wyrzucił.

4. Groppera Bonońskiego przełożonego chwały.

Brat też Hermannow Fryderyk zrzucony z Bonońskiego Przełożeństwá/ á dány Jan Gropper/ ktory ták w Koleńskiey diecezyi bronił wiáry Katolickiey/ że go potym Páwel czwarty Kárdynałem uczynił: á w czystośći ták sie kochał/ że ścielącey iemu łoże niewiásty znieść nie mogł/ ále ią zgromił i wygnał/ i pościel owe swoie oknem wyrzucił/ ktorey sie niewiástá dotkneła.

5. Krol Angielski umárł. I Krol Francuski.

W Miesiącu Styczniu Henryk Krol Angielski po lat trzydżieśćiu i ośmi ná Krolestwie umárł; po ktorym Syn iego Edward w dżiewiąćiu lećiech wstąpił/ zá ktorego Zwingliáńska sektá sie tam záwżiełá.

Po Henryku we dwá miesiące umárł Fránciszek Krol Francuski obrońcá wiáry Katolickiey/ á Herezyi nieprzyiaćiel. Kochał sie w mądrych/ z ktorych rozmowy przy stole/ wiele umiał z Historyi/ Kosmográphiy i Poetow. Zbierał ze Włoch i Grecyi Kśiegi/ i spráwił wielką Bibliotekę pełną Kśiąg roznych. Bárdzo zásmućiłá Protestántow śmierć tych dwu Krolow/ ktorzy od nich pomocy spodziewáli sie przećiw Cesárzowi.

6. Cesarz z Xiażęciem Saskim woiuie.

Cesárz sie ná Jána Fryderyká Sáskie Xiąże/ z woyskiem wypráwił/ o to/ że Czechy do siebie przećiągał/ i zupy złote i srebrne wydárł Ferdynandowi Krolowi.

Krolowi. Miał Saxo piechoty dżiesieć tysiecy / iazdy cztery / wysłał przećiw niemu przodem Cesárz Olbrychtá Márgrafá; ále go Saxo zdrádą poimał/ i ludu tego zniosł ná trzynaśćie set. Dopiero Cesárz z Ferdynándem náń sie ruszył; á że *Albis* rzeká ich dżieliłá/ brod tam nálazszy Cesárscy/ ná Sasow sie przewożących dáli z wody ogniá/ ták że ná lod ućiekáć muśieli. Gdy záś ná przeprowádzenie dżiał i piechoty most uczynić kazał Cesárz/ á ieszcze ich ná całą rzekę nie dostáwáło; dżiesieć Hiszpánow száty zrzućiwszy/ miecze w gebie trzymáiąc przypłyneli miedzy postrzałámi nieprzyiaćielskiemi do ich naw/ ktore/ zábiwszy tám nieco Sasow/ zdrowo przećiągneli ná dokończenie mostu.

7. Odwagá Hiszpánow.

Był ná Kazániu Predykántá swego Sáskie Xiąże; ále o Cesárzu usłyszáwszy/ do broni i brzegu zábronienia swym sie ruszyć kazał.

Przeprawá woyská Cesárskiego.

Lecz iż chłop ieden Cesárzowi brod ná rzece pokazał/ przezeń iázdá Węgierska z innemi iezdnemi przebyłá / á káżdy ná koniá zá sie wżiął iednego muszkietera/ i sam Cesárz zá owym chłopem z swemi rzekę przeiachał/ ktoremu dał sto tálárow. Miáno zá cud ow brod; bo nazáiutrz tám brodu nie było/ ále głebizná. Wiec że sie ieszcze piechota przez most nie przepráwiłá/ a Cesárz widżiał/ iż sie pretko trzeba było mieć do rzeczy/ iezdnym samym kazał ná nieprzyiaćioły nástąpić.

8. Krucyfix postrzelony.

A gdy w tey drodze obaczył Krucyfix z dżiałá w pierśi postrzelony / z żalem oczy w niebo podniozszy / rzekł: tylko / Pánie / chćiey / możesz sie łacno tey krzywdy zemśćić. Zátym Hetmán Cesárski Albánus mocno ná Saxoná natárł/ ták/ że iazdá Saská ućiekáć musiáłá/ i ták piechotę swoię ná sztych i klęskę wydáłá. Bito ich tedy/ i wielu zábito/ wielu poimáno.

9. Xiażę Saskie od Cesarskich poimány.

Gdy záś zá ućiekáiącą iázdą pretko sie událi Cesárscy/ dano znáć Cesárzowi że Xiążećia Sáskiego poimano/ ktory do Cesárzá przywiedżiony gdy chćiał z koniá zstąpić/ i rekáwice z reki złożyć/ Cesárz mu tego uniżeniá nie dopuśćił; átoli Saxo kapelusz zdiąwszy/ rzekł: Ja sie Miłośćiwy Naymożnieyszy Cesárzu oddáię zá poimánego. Ná co Cesárz; ták mie teráz zowiesz/ ináczey przedtym: bo go nie Cesárzem/ ále Károlem *à Gandavo* názywał.

10. Zwyćięstwo Sasá przy Cesárzu.

A gdy rzekł Saxo: czyń zemną/ iáko zwyczáy z poimánemi Xiążęty; Cesárz ná to: iákoś zásłużył/ ták z tobą poczne. i dał go z Ernestem Xiążęćiem Brunświckim tákże poimánym pod strażą. Zá Cesárzem iádąc Maurycy wżiął dżiał Sáskich nád dwádżieśćiá/ i wiele inszey armáty: á Cesárz w tey potrzebie tylko pięćiudżieśiąt swoich utráćił/ i po zwyćiestwie tym rzekł one słowá: *Veni, Vidi, DEVS vicit.* W tym Joachim Elektor Brándeburski i Xiąże Kliwiy prozby do Cesárzá wnośili zá Saxonem pod strażą dánym/ áby mu żywot dárowáł.

Sas z Elektorstwá złożony.

I dárowáł; ále go z Elektorstwá i zdobr Elektorskich wyzuł/ tylko mu w Turyngiy kilka Zamkow trzymáć pozwolił: wszytkę mu armátę odebrał/ z Goty miástá zburzonego wżiął sto dżiał wielkich/ a mnieyszych wiele/ i kul sto tyśiecy.

11. Witemberga.

Opánowáł i Witembergę miásto/ ktore Sas przez dwádżieśćiá i pięć lat fortifikowáł; z ktorego miástá żoná tegoż Sáskiego Xiążećiá wszedszy do námiotu Cesárskiego/ do nog mu upádłá / á Cesárz ią podiąwszy/ do meżá ze czćią odesłał.

12. Lantgráffá iák karze Cesarz.

Lantsgraff widząc co sie stáło z Saxonem/ boiąc sie o sie/ zázył do Cesárzá Brándeburczyká z Maurycym/ áby mu go przeprośili. Dał sie ubłagáć Cesárz/ i do Hali w Saxoniy przyiácháwszy we stu koni do Cesárzá Lantsgráff/ poklęknowszy o łáskę go prośił/ i posłuszeństwo mu ná potym pod przyśięgą obiecał przy wielu Pánach. Wiec choć mu odpuśćił Cesárz śćiećie/ i wygnánie z banicyą/ i wiezienie dożywotnie; iednák nie przypuśćił go do pocałowániá ręki; á muśiał Cesárzowi poddáć cztery miástá/ i dáć połtorákroć sto tyśiecy dukátow/ i dżiáłá wielkie wszytkie/ ktorych dwieśćie było. Muśiał to znieść Philip Lántsgraff Xiąże Hássyi; iákoż i pisániem sie przedtym ná to wszytko obligował/ gdy o łáskę zábiegał. Ná tákie go trágedye i Saxoná Predykánci i Luter przywiodł.

13. Pochwała Cesárzá od Papieżá.

Po tym zwyćiestwie Papież Cesárzowi w liście do niego pisánym dał tytuł *Maximi & Fortissimi ac Invictissimi.* Bo/ co Karol wielki przez lát trzydżieśći ledwie mogł Saxonią przełamáć/ Karol piąty we trzech miesiącach spráwił/

i Saxonią sobie podbił. Działa zaś na tey woynie wzięte tak podzielił: piećdziesiąt ich dał do Medyolanu/ tyleż do Neápolu/ trzysta do Belgium/ ostátek do Hiszpaniy. Potym mu zaś wiele sie poddawáło/ iáko Hamburg/ Lubeká/ Bremá/ Luneburg i Pomeráni. Vdarowáł też żołnierzow: bo káżdemu officierowi złoty dał łancuch i trzy stá koronátow/ innym żołnierzom dwoiáki żołd dał/ á owym dziesiąci Hiszpanom/ co sie po nawy pławili/ dał stroy ázamitny i po trzydziestu koronátow. Miał potym ziazd Cesarz w Auguście abo Auszpurgu/ gdźie sie ziáchali wszyscy Elektorowie i inne Xiążetá Niemieckie: gdźie sie wszyscy poddali dekretom Trydentskiego *Concilium.*

14. Jak wiele dział nábrał Cesarz.
15. Vdárowánie żołnierstwá Cesárskiego
16. Ziazd Augustáński.

W Rydze w Inflantach ziawił sie ubogi iákiś/ ktory po ulicach ná występki Panow i kupcow narzekáł/ i groźił im plágą Boską: dany o to do więźienia/ ale uwolniony też mowił. Wnet potym ogień sie pod miástem záiął/ potym w mieśćie/ gdźie wiele domow spalił/ i wieżę przedniego kośćiołá. Skoczył potym płomień do skárbow kupieckich zá mury/ i wszytko im wypalił zá trzy godźiny.

17. Plagá Boska ná Rygę.

Żył tego czásu w Luzytániy Fránćiszek Netus Theolog i Káznodźieiá zácny/ á oraz Prałat bogáty. Ten gdy lud do wzgardy dobr źiemskich záchecał ná swych Kazániach/ raz przed ludem sobie w kazániu zárzućił/ że ináczey uczył/ ináczey sam czynił/ dobrá źiemskie trzymáiąc. Ale záraz to przydał/ że ná dowod náuki swoiey záraz wszytkim gárdźi/ i świát opuszcza; i záraz wszedł do Zákonu *Sociétatis JESV.*

18. Franciscus Netus Káznodźieiá przykłádny.

Rok Páński 1548. Páwła III. 13. Karola V. 30.

ZE *Concilium* dla powietrza przenieśione było do Bononiy/ i niektorzy z Oycow tám ziáchali/ drudzy w Trydenćie zostáli; widząc Cesarz że *Concilium* powoli około rzeczy do wiáry náleżących postępuie/ i że nie mogł ná Papieżu wyprośić/ áby do Trydentu znowu wszytkich Biskupow zgromádźił; zażył Iuliuszá Pflugiuszá Biskupá Numbergeńskiego/ i Michała Sidoniuszá Suffragana Moguntskiego/ i Jana Islobiuszá/ że nápisáli/ czego sie w Niemczech około wiáry trzymáć miáno; pokiby czego *Concilium* nie postánowiło; ktory skrypt nazwano *Interim.* Obráźiło to Pápieżá/ że sie w to wdawał Cesarz/ co nie do niego należáło. bo wtym skrypćie z iego roskazánia nápisánym było/ áby Protestánci Księżá ożenieni áż do decyzyi *Concilij* nie byli przymuszáni do odrzucenia żon; i ktorzy do tych czas pod obiemá osobámi bráli Kommunią/ żeby nie byli przyniewoleni do osoby tylko chlebá. o te dwá punktá i inśi Chrześćianie obráźili sie ná Cesárzá. Więc że Cesárz pierwey niżli to *Interim* podał Niemcom/ przesłał ie Papieżowi ná rozsądzenie; Papież mu odpisał/ nie milcząc o tym/ co mu sie nie podobało; i według tey odpowiedźi Papieskiey *Interim* Katolicy przyimowáli. *Constantienses* niechćieli przyiąć *Interim* abo ksiązki o religiy: ále że ich Cesárz banizował/ przyięli i *Interim*, i Duchownych do miástá: a Konstáncyeńska Diecezyá ták szeroká iest/ iż má Plebaniy samych nád ośmnaście set/ i czterystá Klasztorow. Lindowieńská też *diœcesis* przestraszona banicyą Konstáncyensow/ ná toż *Interim* przystáłá. Joachim Elektor Brándeburski przyzwał Bucerá Heretyká z Argentorátu/ i dał mu czytáć owo *Interim*; i proszony do Elektorá/ áby przeczytane podpisał i pochwalił/ widząc że támtá náuká Kátolicka nie bardzo sie z nową iego Ewángelią zgadzá/ nie podpisał: áni Saxo/ mowiąc/ żeby przez to przećiw sumnieniu i Duchowi Swiętemu zgrzeszył. W Vlmie zas Heretycki Senat Cesárz odmieniwszy/ á Ministrow Heretyckich/ ktorzy nie przyimowáli tego *Interim*, dał do więźienia. Argentinczykowie przez Posły prośili Cesárzá/ áby ten skrypt *Interim* pomiárkował/ i áby ich od niego uwolnił/ iż niechćieli go przećiw sumnieniu przyimowáć. Cesárz ich do Biskupá swego odesłał/ áby sie z nim w tym znieśli. bo iusz chćieli niektorych kośćiołow

1. Cesarskie Interim około religiy zgánione w niektorych punktach
2. Konstancieńska diecezya ták wielka.
3. Interim gdzie przyięte.

pozwo-

pozwolić Kátolikom/ i święta z postámi záchowáć/ i niektore insze rzeczy tam nápisáne. Protestánci też Witemberscy i Lipscy nieco sie skłonili ná Cesárskie to *Interim*, o co był spor potym wielki miedzy Luterány; i oni názwáni byli *Molles Confessionistæ*, co sie ná skrypt ow nákłonili/ miedzy ktoremi był Melanchton; ále *Centuriatores* Magdeburscy tego nie przyimuiąc/ zwáni byli *Rigidi Confessionistæ.* Gdy ták i *Concilium*, i Cesárz ná Heretyki nástępowáł/ oni sie iusz z sobą kłoćić poczęli/ náwet Luteráni z Zwinglianámi/ choć ich Luter Heretykámi być ogłośił: drudzy zás sie w insze kráie porozchodźili/ iáko Osiánder do Prus/ á *Petrus Martyr* do Angliy.

W Polszcze Krol Zygmunt Syn Kázimierzá umarł iusz w leciech podeszłych/ máiąc lát ośmdźieśiąt/ z ktorych czterdźieśći i dwie ná Krolestwie przeżył. Z młodu był tákich sił/ że podkowy żelázne łacno łamał. Ták zaś miał miłość u wszytkich/ że mowił/ iż ná káżdego łonie bespiecznie sie mogł przesypiáć. Zwany *Pater Principum* swego wieku. W Kátolickiey wierze mocno trwał: á gdy go niektorzy prośili/ áby Lutrowey sekty pozwolił w Polszcze/ pieknie odpowiedźiał: Nie moiá rzecz o wierze sądźić ábo co w niey odnáwiáć: do Biskupow to náleży/ ktorych rozsądkowi iá sie chetnie poddáwam. Co też Syn iego August/ ktory po Rodźicu Krolem był Polskim/ odpowiedźiał/ gdy mu na Seymie Warszáwskim radzono wdac sie w rozsadek około wiáry; ná co on rzekł: Nie moiá to rzecz; iá Krolem iestem/ nie Pápieżem: moiá rzecz spráwy świeckie sądźić. Nád to Zygmunt karáć tych kazał/ ktorzy od kośćiołá Kátolickiego odpadli i od *Concilia* świetych/ ábo ktorzy do Witembergi od Lutrá zarażoney dźieći ná náuki posyłáli; ktorym też/ iáko i u Luterskich Panow zostáiącym/ do godnośći urzedow wstępu zábraniał w swym krolestwie ten Krol Kátolicki.

4. Zygmunt I Krol Polski umiera. Jego pochwały.

Po śmierći zás iego/ Krol August Syn iego iusz sie nie boiąc o małżeństwo z Bárbarą Radźiwiłową/ w pietnaśćie dni zwołał Senatorow do śiebie/ i Bárbárę z domu Oycowskiego kázał Panom niektorym rzeczy wiádomym ná pálac wprowádźić. Dopiero Senátorom powiedźiał/ iż przy ich pokrewnych po Chrześćiáńsku z nią ślub wźiął przed lat kilko: zátym że mu tego iusz dármo bronić mieli. I ták przećiwko niey wyszedszy/ wprowádźił ią do pálacu Krolewskiego. Pánowie widząc/ iż dármoby słowá trácili/ zámilkli. Krol zás chcąc zrozumieć z Mátki swey Bony/ czyli to małżeństwo pochwáli/ iáchał do niey do Krákowá. Ale tám zá iey podusz czeniem/ nálegáli Panowie Polácy/ áby to małżeństwo práwom i godnośći Krolewskiey przećiwne odrzućił; i nie chćieli iey zá Krolową/ áni Boná zá Synowicę uznáć; ale Krol ná to niedbał. Z Moskwą iusz látá przymierzá Polakom wychodźiły; przeto ná tráktát o pokoiu Krol August wypráwił swe Posły/ i upomináiąc sie miast wźiętych. Ale Moskwá chćiáłá/ áby ieszcze nád to do nich wszytko do Berezyny należáło. Posłowie rozgniewáni chćieli z niszczym rácżey odieżdżáć; zátym Moskwá przynamniey sie Połocká i Homeliy domágáłá/ abo zá więźniow Czerniechowá w Siewierzu: ále ná to Krolewscy nie pozwaláli/ zwłaszczá iż tám iusz wiele poimánych pomárło: i ták tylko przymierze ná pieć lát stánęło. A że Iwan wielki Kniaź Moskiewski chćiał sie Cárem názywáć i pisáć/ Posłowie mu tego tytułu iáko do tąd niezwyczaynego nie dáwáli.

5. Zygmunt August wyiawia swe małżeństwo z Rádziwiłową.
6. Z Moskwą przymierze Polskie.

W Indyi ná iednym págorku blisko Meliápory/ gdźie był umęczon Swięty Thomász od Brachmanow/ Krzyż náleźiony ná mármurze wyryty/ ktory ná káżdy rok ośmnástego dniá Grudnia wiele kropel krwi wydáie pod czás Ewángeliy przy Mszy.

7. Krzyż dziwny ná mieyscu umęczenia S. Thomaszá Apost:

Rok Páński 1549. Páwła III. 14. Karola V. 31.

CEsárz Belgium obieżdżał/ z wielką pompą i widokámi wesołemi wszędźie przyięty/ ták/ że sámi Antwerpiánie w powinszowániu tym i tryumfach łożyli trzykroć sto tyśiecy czerwonych złotych

1. Cesarz w Antwerpie iak przyięty.

W An-

2. Francuz Anglikow poráźił.

W Angliji niezgody były i w wierze/ i dla buntow/ ktore Senat ukoić usiłował i karał: gdźie też Thomaß Semerus Amirał Brytánniji/ że był podeyrzany o chćiwość panowánia w Angliji/ zábity. Pod te niepokoie Henryk Krol Francuski Zamek Bolonią ścisnął/ że do niego żywność doyść nie mogła: i niektore pobliższe fortece opanował; á potym z Szkotami się złączywszy/ wstępnym boiem Anglikow poráźił/ i Krolowy Szockiey wroćiło się/ co iey wźiął był Anglik.

3. Krolá Francuskiego gorącość w wierze.

Tenże Henryk karał surowo heretyki we Francyi/ i Processyą czynił ná cześć Boską i Swiętych/ ktorych oni czći zábraniáli. Pismem też iáwnym się oświadczał/ że iest Katolikiem/ i zá powagą Apostolską i Duchowieństwá umrzeć się gotowy/ á że herezye te nowe z piekłá przez Lutrá i Kalwiná przywołáne/ będźie z krolestwá swego wykorzeniał.

4. Illyryk i Amsdorff heretycy.

Magdeburg/ gdźie naprzod Luterska sektá zákwitnęłá/ miał tego czásu dwu Predykántow Mikołaiá Amsdorfá/ i Máćieiá Illyryká. ći miásto pobudzáli/ áby dekretu Cesárskiego o wierze nie przyimowáło/ stoiąc przy Lutrze; i Illyricus pisał ná Melánchtona lub swego Mistrzá/ że się skłonił do tego dekretu: ale i sam się w Saxoniji nie osiedźiał/ ztámtąd wywołány.

5. Páweł Papież umárł.

Páweł Papież w tym roku żywot Pásterski zákończył dźieśiątego dniá Listopádá/ máiąc lat ośmdźieśiąt dwie/ Stolicá po nim wákowáłá przez dwá mieśiące i dni dwádźieśćiá dźiewięć. Chwáli go Onuphrius z ludzkośći i rostropnośći/ i z urzędow przez lat sześćdźieśiąt trzymánych.

6. Antonius Criminalis zá wiárę zábity w Indyách.

W Indyach szerzyło się Chrześćiáństwo: á w Komorynte/ gdźie iuż było Chrześćian nad trzykroć sto tyśięcy/ zábity zá wiárę *Antonius Criminalis Societatis JESU*, ktorą tám szczepił i umácniał/ cáłą támte Prowincyą obchodząc. Przed Ołtárzem się modlił w kośćiele/ gdźie pogáństwo wpadszy/ włoczniámi go pokłoli. Codźień po trzydźiestu ábo czterdźiestu rázy ná modlitwę poklekał/ zá świętego miány i od Swiętego Fránćiszká Xawerego.

7. Do Iáponiji záßedł S. Fránćiszek Xáwery.

Tegoż roku do Iáponiji ná końcu Azyi leżącey przyszedł S. Fránćiszek Xawery. Páństwo to szerokie ná mil sto ośmdźieśiąt i ośm/ á długie ná śiedm set mil. Lud tám poietny/ chćiwy náuk/ o Bogu i Boskich rzeczach rád słucha/ w mowie i postępkach przystoyny/ woienny. Bogow przednich miał Amide i Xake: chcąc záś widźieć Amide/ ná pewno się śmierć chętnie ofiáruią.

Jego spráwy tám i u Krolow poszánowánie, i cudá.

U nich *Bonzij* medrcowie i Kápłáni: w nocy chwálą Bogi swe i śpiewáią z Kśięgi Xaki: nie iedzą mięsá áni ryb. Tám tedy S. Xawery ięzyká się náuczywszy Ewángelią przepowiádáć począł/ z Bonziuszámi się o wierze umawiáć/ wiárę cudámi i umárłych wskrzeszeniem stwierdząć. Názwány tám *Magister Mirabilium*, Náuczyćielem rzeczy dźiwnych. Miał z sobą Páwłá ochrzczonego Iáponczyká/ ktory Krolowi támecznemu schwalił S. Fránćiszká/ ktory gdy do Krolá z Obrazem Nayświętszey Pánny przyszedł/ Krol przed nim poklęknął/ i náukę Chrześćiáńską kazał po Iápońsku wypisáć. Krol go też Bungi do śiebie záprośił/ gdźie z Luzytánámi świetnie przystroiony/ przyięty wdźięcznie. Czekáłá ná brzegu morzá káretá krolewska Swiętego Xawerego/ ále on podźiękowawszy zá nie Krolowi/ pieszo szedł do niego/ z assystencyą procz Luzytánow Iápońską. Z wielką czćią był witány od rożnych/ niżli do pokoiu krolewskiego wszedł; á Krol bárdźiey się być ukontentowánym wyznawał tym iego przyśćiem/ niż wszytkiemi skárbámi. Nie dopuśćił Swiętemu do nog sobie upadáć/ ále mu sam się trzykroć nákłoniwszy/ ná swoim tronie z sobą śiedźieć kazał: i prośił go/ áby częśćiey go náwiedzał/ i wiárę Chrześćiáńską mu przepowiedźiał/ i dozwolił ią mu w swoim krolestwie opowiádáć i przyimowáć.

8. Gaspar Barzæus do Armuzyi zástány dla dusz pozyskánia.

Tychże czásow Swięty Xawery wyprawił do Armuzyi krolestwá Gáspra Barzeuszá Kápłáná *Societatis JESU* ná pozyskánie támtych kráiow Chrystusowi. Armuzya iest przy odnodze morzá Perskiego/ od Goy odległa ná mil czterysta. Krolestwo to oschłe dla gorącá wielkiego/ nie urodzayne:

nie ma áni zwierzá/ áni ptástwá żadnego: trudne tám pożywienie: chybá tym żyie/ co kto z sobą tám przywiozł: do Krolewskiey stolice názwáney też Armuzya/ rożne się narody zieżdżáią Máchometáni/ rożne pogáństwo/ Zydźi/ Abássyni/ Ormiánie: zátym tám pełno rożnych wiár i zábobonow/ i wielka ślepotá ná umyśle i postępkách brzydkich.

Jego spráwy.

Tám gdy zászedł Barzeusz/ zatrzęsła się źiemiá/ iákoby czártostwo przewiedźiáło o swey zgubie. Przednich sobie Pánow náprzod uiął w Armuzyi; dopiero záchodźił to około Máchometánow/ to inszych pogan/ to około Chrześćian pomieszánych. Wszytko tám się odmieniło/ i wiele do Chrystusá náwroćiło. Ustáły owe pogáńskie zwyczáie/ gdźie to/ gdy mąż czyi umárł/ żonę iego żywo palono; gdźie węże i krowy zá Bogi przedtym miáno/ i gdy krowá szłá przez miásto/ wody dla niey/ choć tám drogo opłáconey/ dawano: Pagodom Bożkom ná ofiárę zábiiáno się.

9. Do Brázyliji sześć Kápłánow dla szczepienia wiáry idźie Ják tám dźiki narod.

Do Brázyliji też nászemu Zakonowi drogá się otworzyłá/ gdy Jan Krol Luzytáński tám swe okręty z Tomászem Sosą wyprawiał; do ktorego się przyłączyli Kápłáni *Societatis JESU*: sześć ich do dźikiego tego narodu z posłuszeństwá się událi/ Emmánuel Nobregá/ Jan Aspilqwetá/ *Antonius Petrius, Leonardus Nunnius, Jacobus Jacobæus, Vincentius Rodericius*. Kray to dźiwny i dźiki: żadnego Bogá nie czczą/ guslá i zábobony iednák tám pánuią: obnażeni chodzą/ ludzkim się ćiáłem kármią: nápoy z iágieł i iábłek czynią/ ktorym się upiiáią. poimánych ná woynie ludźi tuczą i zábiiáią sobie ná bánkiet; á ći co ich zábić ná stoł máią/ chętnie to przyimuią/ u niższey wárgi kámyki proste noszą z młodu tám włożone; á u drugich cáłá twarz ták kámykámi zeszpeconá. Po wydániu płodu od żony/ mąż sam iák chory leży/ á drudzy go z podárunkámi náwiedzáią.

Ich náwrocenie.

10. Kośćioł B. Virg: Adiutricis.

Tám tedy nászey *Societatis* Kápłáni záiáchawszy morzem/ Krzyż wystáwili/ uiąwszy sobie powoli sercá Brázylow/ ktorych się ięzyká náuczyli/ do wiáry ich Kátolickiey náprowadźili/ Kośćioł Nayświętszey Pánny *Adiutricis* wystáwili/ ich ięzykiem kazáć i Kátechism wydáiąc po Brázylsku/ iák do wiáry i żyćiá Chrześćiáńskiego ich przywodźili/ ták od zábiiánia ludźi dla kuchni/ i od iedzenia ludzkiego mięsá odwodźili; i wiele tego przestawáło. Ktorych nie mogli nási Xięża od tego odwieść/ przynamniey około tych prácowáli/ co ich miáno dla ziedzenia zábić; tych bowiem náuczonych wiáry potáiemnie chrzćili; á żeby pogáństwo tego nie postrzegło/ chustki w wodźie omoczone máiąc/ i one wyżymáiąc nád czekáiącymi zábićiá/ oneż chrzćili. Osobliwie dźieći do wiáry i chrztu wiedli/ záraz się stáráiąc o niemowlątká zwłaszczá/ áby im mieysce bespieczne opátrzyli ná dotrwánie w wierze.

11. Liczbá Klasztorow Zakonnych.

W Tym roku náliczono Klasztorow po wszytkim świećie dwákroć sto tyśięcy dwádźieśćiá i pięć tyśięcy/ czterdźieśći i cztery; á co iuż przybyło?

Rok Pański 1550. Juliusza III. 1. Karola V. 32.

1. Julius III Papieżem.

NA wybieránie nowego Papieżá po Páwle trzećim ziácháło się Kárdynałow czterdźieśći śiedm/ ktorzy śiodmego dniá Lutego obráli Kárdynałá Biskupá Preneśteńskiego w náukách i práwie biegłego/ ktory przedtym zwał się *Joannes Maria Montanus*, názwány záś Juliusz trzeći/ i názáiutrz po Stolicy S. Piotrá Antiocheńskiey/ koronowány.

2. Jubileusz záczęty.

Ten w Swiętego Máćieiá/ Jubileusz ná ten rok przypádáiący zwyczayną Ceremonią záczął; ná ktory się wiele ludźi schodźiło do Rzymu/ ktorzy tym sámym potępiáli Luterskie ná odpusty kalumnie i herezyą. Wiele też Posłow od Pánow i miást Chrześćiáńskich przyiácháło ná oddánie posłuszeństwá nowemu Námiestnikowi Chrystusowemu. Był i Stefan Pátryárchá większey Armeniji/ ktory zá Páwłá trzećiego z iednym Arcybiskupem i dwiemá Biskupy przyiáchał był do Rzymu/ i we wszytkim wiárę Rzymskiego Kośćiołá przyiął: ktorego też Juliusz udárowánego do Armeniji odesłał. Nád to práwá niektore postánowił przećiw łakomstwu/ i Kśięgi heretyckie potępiáiąc/

piaiąc/ zakazał im czytáć i zatrzymywáć: tákże talmud żydowſki pełny bluźnierſtw. Zá powodem też Károlá Ceſarzá poſtánowił/ áby *Concilium* w przyſzłym roku z Bononij było przenieſione do Trydentu.

3. Práwá niektore Iuliuſá III.

4. Ziazd do Auguſty nákazány.

Ceſarz też maiąc wyrok ćieſzki wydáć ná Luterány/ Seym w Auguśćie ábo Auſzpurgu uczynił/ gdźie i ſám był z Filippem Synem Krolem Hiſzpańſkim. Zbraniáli ſie tám iácháć heretycy; á Mauryciuſz przez ſwoie Poſły nie ináczey obiecował przyiąć *Concilium* Trydentſkie/ tylko żeby Luterſcy Theologowie z Oycámi mogli tám dekretowáć/ á żeby Papież nie miał tám przodkowánia ábo prezydencyi. Ale co zá rzecz/ áby potepieni w ták wielu herezyách/ mieli ná *Concilium* wyroki wydáwáć/ ſami przewinieni?

5. W Argentynie Mſe przywrocone do czáſu.

W Argentynie/ gdźie Mſze od lát iuſz dwudźieſtu były uſtáły/ tego roku od kátolickich Kapłanow we trzech kośćiołách ſie odpráwowáły: ále tegoſz dniá/ gdy ſie poczęły/ to ieſt/ w Gromnice/ táki ſie tám ſtał rozruch/ że aż do Swiątek znowu Mſzy zániechano: iż wiele mieſzczan Kátolickie ceremonie miáło zá bałwochwalſtwo/ a ſwoie bluźnierſtwá i Bábilonią zá Ewángelią.

6. Lantsgraff dány do ćieśnieyſzego więźienia.

Lantſgráff teſkniąc w Ceſárſkim więźieniu zmowił ſie z Haſſami przywołanemi ná ućieczkę potáiemną. I lub go bárdzo Hiſzpáni ſtrzegli/ iednák dwá mu pomoc obiecali: i iuſz były konie do Haſſyi do Mechliny dla niego rozłożone/ ále kommendant Hiſzpánſki to poſtrzegſzy/ Lantſgrafá iuſz iuſz máiącego ućiekáć/ dał do ćieśnieyſzego więźienia.

7. Dawid Georgius heretyk. I inſi ſzalonych perſwázyi.

W Hollándyi á Fryzyi Dawid Georgius udáwał ſie zá Meſſyaſza i Wnuká Boſkiego/ i że ſie národźił z Duchá Swietego. Ionás też Kucharz niegdy Márciná Lutrá/ názwał ſie ſpráwiedliwym Ionáſzem/ Oſyánder drugim Enochem. w Tolośie też ieden ſpálony/ ktory ſobie Duchá/ S. Ianá Ewángeliſty przywłaſzczał/ iáko w Paryżu drugi Aniołá S. Piotrá/ ſobie zá rzodzce; w Bazylei Aniołá Moyzeſzowego dánego ſobie wierzył.

8. Czyſtość Lukrecyi.

W tenże czas Lukrecya świątobliwa Panná/ áby czyſtośći ſwey obroniłá od iednego lubieżnego Xiążećiá/ ſkoczywſzy z wyſoká potłukłá ſie/ i ták połamana oſtátek żyćiá w wielkiey świątobliwośći przeżyłá.

9. Santes Pagninus.

Był tegoſz czáſu Santes Pagninus Zákonu Kaznodźieyſkiego/ ktory dikcyonárz Żydowſki nápiſał/ i Rabinow przeſzedł/ i Piſmo Swiete wywroćił.

10. W Afryce wzięte miáſto Maurom.

W Afryce *Aphrodoſium* miáſto obronne Wicerey Sycyliyſki mocą wźiął/ gdźie Dragutus ſłáwny morſki rozboynik przemieſzkiwał. Poimáno tam pogáńſtwá w niewolą ośm tyśiecy/ i miáſto zburzone; czym ſie Soliman obráźił dla Dragutá/ z ktorym miał przyiáźń/

11. Krol Auguſt ſztuka u Polakow wymogł konsens ná koronácyą żony ſwey Rádziwiłowny.

W Polſzcze Zygmunt Auguſt Krol chcąc koronácyi Bárbáry żony ſwey/ á trudnośći ſie w tym od Polakow ſpodźiewáiąc/ ktorzy iey zá ſwoie Krolowę nie znali/ ſztuką ná nich záſzedł. Seym w Piotrkowie nákazał/ gdźie po ſobie pokazał/ iákoby chćiał/ áby zá pochwałą Seymu rożne urzędy maiący/ przy iednym ſie tylko zoſtáli/ á z drugich uſtąpili; i żeby ieden kilku ſtároſtw nie trzymał/ á drugie aby do ſtołu krolewſkiego należały/ ábo záſłużonym innym były dáne. Widząc Pánowie że tu ná nich Krol bije; żeby ſie zoſtáli przy tym/ co trzymali/ przyzwolili ná koronácyą Bárbáry; á Krol też od owego ich poſtráchu uwolnił; i ták w Krákowie byłá koronácya z wielką pompą/ á bráći teyże Krolowy ná Seymie tym Piotrkowſkim pozwolono tytułu Xiążecego ábo *Principum Sacri Romani Imperij*, dánego im od Károlá piątego Ceſárzá.

12. Tytuł Principū Sac: Rom: Imp: Rádziwiłom Seym pozwálá.

Lecz Krolowá nie długo tego ſzcześćiá zażyłá; bo od dniá ſwoiey koronácyi zachorzáłá/ i ták przez źime i wioſnę choruiąc/ w Krákowie umárłá. Było podeyrzenie o truciźnie od záwiſnych domowi Rádźiwiłow.

13. Piotrá Wellius hoynoſć ná cudzy niedoſtátek dziwnie nágrodzona.

Gdy do Synenczykow ſie gotował S. Fráncíſzek Xáwery/ chcąc iednego w nieſpodźiáney potrzebie rátowáć/ do Piotrá Welliuſzá możnego Kátoliká w ten czas u kogoś ſnadź bieśiáduiącego z ſuppliką wſkazał; áby ná porátowánie owego człowieká dał mu pieniędzy. Piotr klucz od ſkárbu

ſwego

ſwego Swietemu przeſłał; ále Swiety/ iż widźiał/ że dość ná owe potrzebe było trzyſtá czerwonych złotych/ klucz Piotrowi odeſłał. Wroćiwſzy ſie záś potym z bieśiády owey Piotr/ gdy zrozumiał/ że tylko trzyſtá wźiął Swiety ná cudzą potrzebę/ rzekł Swietemu/ iż z tych dwudźieſtu tyśiecy/ ktore miał w owym ſkárbie/ odważył był pietnáśćie tyśiecy czerwonych złotych/ áby ie był wźiął Swiety Fránciſzek. Co ſłyſząc Swiety/ rzekł do owego Piotrá/ wzniozſzy oczy do niebá: zá te twoie dobrą wolą i hoynośc/ nigdy nie bedźieſz żadnego niedoſtátku ćierpiał; á nád to przed śmierćią bedźieſz wiedźiał o dniu twoiego żyćiá oſtátnim/ żebyś ſie lepiey nań przygotował. Stało ſie ták; i kiedy iuſz iuſz koniec ſwoy przewiedźiał/ pożegnał/ zdrowym bedąc ieſzcze/ przyiáćioły; á dniá tego/ ktorego miał umrzeć/ ná márách ſie w kośćiele położywſzy i nákryć ſie roſkazawſzy/ Mſzą reqwialną śpiewáć kazał/ po ktorey umárłym ná márách znaleźiony. Ták mu płatná i do śmierći dobrey pomocná byłą hoynośc w porátowániu cudzey potrzeby!

Rok Páńſki 1551. Juliuſza III. 2. Karola V. 33.

1. Okázya woyny Papieſkiey z Francuzem.

Krol Fráncuſki przyiowſzy pod opiekę ſwoie Oktáwiuſzá Fárnezyuſzá Xiążę/ i w Parmie przećiw woli Papieſkiey i Ceſárſkiey żołnierzy oſádźiwſzy/ był okazyą nowey woyny. Gdźie trzebá wiedźieć/ że Iuliuſz Papież temu Fárnezyuſzowi oddał był Párme tą kondycyą/ áby poſtronnego Páná żołnierzy tam nie przypuſzczał; á ná obronę miáſtá/ co mieśiąc dwá tyśiące czerwonych złotych ofiárował. Co że nie dość było/ Fárnezyuſz o więkſzy pieniężny ſukkurs proſił/ ábo żeby ſie mogł pod opiekę Páná ktorego udáć dla obrony przećiw Ceſárzowi/ ktory chćiał Párme opanowáć. Ná co gdy bez wielkiey uwagi pozwolił Pápież/ Fárnezyuſz ſie z Francuzem złączył. Dano tedy do miáſtá dość żołnierzy Fráncuſkich nád ſpodźiewánie Pápieſkie: dla czego Pápież woynę przećiw Fráncuzowi podnioſł/ Ceſárzá z woyſkiem ná toſz przemowiwſzy. W Ceſárſkim woyſku miał woienne rządy Ferdynand Gonzágá Námieſtnik Ceſárſki w Inſubryi; á z ſtrony Pápieſkiey Poſłem był ná tey woynie *Joannes Angelus Medices* brat Kárdynáłow; i ták Párme/ á oraz i Mirándulę te woyſká obległy/ i támte okolice ſpuſtoſzone; ácz Fráncuzowie bárdziey Pápieſkich rázili około Mirándulí. Trwáłá woyná do roku/ ále nic znácznego Ceſárſcy nie zrobili.

2. Sztuká zarwáli kupie Belgow ná morzu Francuzowie.

Uderzył Fráncuz i ná ſtátki wodne z bogátemi kupiami z Belgium do Hiſzpániy płynące; bo Polinus Fráncuz ku nim ſpokoynie przypłynąwſzy/ á udawſzy przed niemi/ iákoby wiozł Krolową Szocką/ zátym w nie wmowił/ żeby ią ſtrzelániem z dźiał wſzytkich przywitáli. Co gdy uczynili/ dopiero Pollinus ná owe nawy uderzył/ ták iż ze dwudźieſtu dwu/ tylko dźiewięć ich uſzło/ á inſze do Rotomagu przywiodł z kupiámi ſzácowánemi zá pięćkroć ſto tyśiecy czerwonych złotych; oczym Surius piſze.

3. Cōciliū znowu w Trydenćie.

Concilium z Bononij przenioſło ſie do Trydentu/ ná ktorym i Poſłowie Pápieſcy/ i trzey Elektorowie Duchowni okrom Arcybiſkupow i Biſkupow/ byli. Krol też Fráncuſki przez Poſłá ſwego oświádczał ſie/ iż ſtrony wiáry Rzymſkiey bedźie nie odmiennym/ ktorey też w krolestwie ſwoim bárdzo bronił.

Seſſya 13. o Naś: Sákrámencie.

Ná ſeſſyi trzynaſtey/ ktora byłá iedenáſtego dniá Pazdźierniká/ ártykuł wiáry wyznány o prawdźiwey bytnośći cáłego Chryſtuſá Páná z Ciáłem i krwią i Duſzą z Boſtwem ſwym/ w Nayświetſzym Sákrámenćie pod oſobámi chlebá i winá/ i pod cząſtką káżdą oſob. Támże uczy *Concilium*, że przez ten Sákráment od codźiennych ábo powſzednich win bywámy wybáwieni/ i od śmiertelnych záchowáni: tákże iż żaden w grzechu śmiertelnym/ choćby miał ſkruchę prawdźiwą/ nie ma przyimowáć tego Sákrámentu Náyświetſze°. Wyklina też tych/ ktorzy uczą/ że tylko w záżywániu te° Sákrámentu ieſt Ciáło i krew Pańſka; á po záżywániu i kommuniy nie.

Czternaſta o Sákrámencie pokuty i oſt: pomázánia.

Ná czternaſtey ſeſſyi o Sákrámencie pokuty i oſtátniego pomázánia.

W Pru-

4. *Osiander kácermistrz.*

W Prusiech był ow Kacermistrz Osyander/ ktory nowo náukę wymyślił o uspráwiedliwieniu/ że człowiek Chrześciański ma mieć tesz spráwiedliwość/ ktorą má Bog z swey istoty/ i że mu daná bywá; ná co bili i sámi Ewángelicy.

5. *Bucer apostátá umárł strászńie.*

Ow Márcin Bucerus z Mnichá Apostatá strászną śmiercią umárł: ták był nieczysty/ że w apostázyi/ lub był Xiedzem/ po trzykroć sie żenił świetogradzko. Pisze o nim Surius/ że máiąc syná z niewiásty żydowki/ po żydowsku go obrzezał. Genebrardus też przydáie/ że przy śmierci rzekł tenże Bucer/ iż Chrystus nie iest Messyaszem/ ále że inszego czekáć mámy.

6. *Robert Waukopus slepy, á Doktor Theologii, i Arcybiskup.*

Tego roku umarł Robert Wáukopus Szkot/ ktory od dźiecińśtwá slepym będąc ták postąpił w Akademiy Paryskiey/ że był uczyniony Doktorem Theologii/ á potym Arcybiskupem w Hiberniy.

7. *Dekret Polski ná heretyki.*

W Polszcze Krol August żałosny dlá śmierci Barbáry Krolowy/ pogrzeb iey wspaniały spráwił w Wilnie. Wydał też dekret przeciw Heretykom/ ktorym do senátu koronnego przystępu bronić obiecał/ i do inszych godności; i że odniesieni o Herezyą mieli ponosić banicyą i wygnánie z Polski/ ieżeliby sie z Kościołem Rzymskim nie poiednáli.

8. *Do Syneńskiego Państwá náwrocenia obraca się S. Francisżek Xáwery.*

Swietego Fránciszká Xawerego nie ugaszoná żądzá zbáwienia dusz ludzkich po ták wielu krainách w Indyi i Japoniy zwiedziánych i świátłem Ewángeliy świętey oświeconych/ ieszcze go do szerokiego Państwá Syneńskiego pędźiłá; lub tam trudny przystęp/ i niebespieczna tá wypráwa byłá. Wabiłá go tam poietność i chwały tego tám národu/ á zwłaszczá iż ich Monárchá w ten czas swoie Posły rozesłał/ ná wypytánie sie o práwach inszych kroleśtw. I iusz był do wyspy Sancyánu/ ktorá do Syneńczykow nálezy/ przyiachał; gdźie i Duchem Prorockim wiele opowiádał/ i o sposobie przeszcia do Państwá sámego Syneńskiego obmyślał; ále coraz nowe trudności záchodźiły/ ktore nie sercá iego nie odstrászały od świętych zámysłow.

9. *Posłuszeństwo.*

Zszedł tego roku z świátá Ján Antoni rodem z Apuliy ieszcze Nowicyusz *Societatis JESU*; ktory przy śmierci spytány/ czegoby żądał: odpowiedźiał: co sie posłuszeństwu podobá/ i żeby wolá Boská we mnie we wszytkim wypełnioná byłá; spytany zás/ coby mu pociesżno przy śmierci było; rzekł/ iż posłuszeństwo: ieszcze spytány/ w czymby chćiał ábo sám siebie/ ábo drugiego być náyznácznieyszym; odpowiádał/ iż w posłuszeństwie.

Rok Pański 1552. Juliusza III. 3. Karola V. 34.

1. *Protestanci ná* Cōciliū *obiecuią przyiáchać; lecz fałszywie.*

Ze Protestánci obiecáli przyiácháć ná *Concilium*, i o *salvum conductum* i o bespieczność swoie prosili; dano im to/ i ná nich czekáno/ i dekret wydány czas im sposobny pozwaláiący do ziazdu i uwági ábo rozmyślenia sie o tym/ co mieli ná *Concilium* przełożyć. Ale oni tylko zmyśláli o swym przyieźdźie/ że mieli powolnemi być zdániom wálnego *Concilium*, co i Cesárzowi obiecowáli/ i Turyngiy wielkorządzce *Equitem velleris aurei* wysłali z tym/ żeby ich wnet obiecował/ ktory też gdy potym zmyślał/ iákoby im chćiał iusz záieżdżáć/ konia mu swego ná to dał Elektor Koleński; lecz oni ráczey i z Turkiem zmáwiáli sie ná zerwánie *Concilium*, i z Francuzem ná Cesárza: i ták Máuricyus Xiąże Saskie wpadł w Niemce/ ták iż Elektorowie prosili/ áby z *Concilium* odiácháć mogli bronić rzeczy swoich; iákosz/ gdy sie wieść rozeszłá/ że Máurycyusz z Francuzem sie spiknął ná Cesárzá/ odiácháli z *Concilium* Elektorowie/ i inni Oycowie dlá boiáźni/ że też iusz Oenipont był Máurycy opánował.

2 *Ráczey chcą woyną rozerwáć* Cō*cilium, ná wybáwienie Lantsgrafa.*

Wiął sie był Máurycy zá Lantsgráfem Hassyi swym powinowatym/ ktore° do tąd Cesarz więził. Był w teyże lidze z Francuzem przeciw Cesarzowi Albrycht Brandeburczyk/ iákoby bez tákiey woyny nie mogli wybáwić wspoł Heretyká swe° Lantsgrafá. Krol też Francuski w tym liście/ w ktorym przyczyny tey woyny przekłádá/ odmalowáć czapkę miedzy dwiemá pugináłami kázał/ i nazywał sie *Germanicæ libertatis* (á przedtym u

dawnych

dawnych czapká byłá wolności znakiem) i *Principū captivorū defensorē*, ktorzy byli z Lantsgrafem. Dźiwná/ że we Francyi dekret surowy ná Luterány wydał/ á ták zá Pany Luterskie ná Cesárzá woynę podniosł.

3. *Mieli ligę z Fráncuzem, ktory miasta Cesarskie obiął.*

Naprzod tedy Máurycy miástá niektore Niemieckie osiadł/ i w Oenipońcie skárby Cesárskie pobrał/ urzędnikow miást od Cesárzá danych poodmieniał: Krol zás Francuski odiął Cesárzowi Metim/ Mecz/ Wirdun/ i Pulbum/ i Lotaryngią opanował/ i trzy Biskupstwá w Páństwie Cesárskim. Więc Ferdynand Krol o pokoiu tráktował z Máurycyuszem; ále on bez zezwolenia Kolligatow niechćiał kondycyi przyimowáć/ lub sie potym z Cesárzem poiednáł/ i woysko przeciw Turkom do Węgier wypráwił/ odstąpiwszy ligi Francuskiey.

4. *Zátym Cesarscy też do Francyi wpádli.*

A gdy Francuz w Niemcách wiele dokázował/ Cesárscy też do Francyi wpádli i pustoszyli; zátym Krol Francuski musiał dlá swych obrony z Niemiec wyiácháć. Cesarz iusz woysko zebrawszy/ i Lantsgrafá wolnością dárowáwszy/ Mecz od Francuzow dobrze opatrzoną fortecę obległ dwudźiestego wtorego dniá Paźdźierniká: gdźie potym sám do obozu przyiácháwszy/ kazał bić z dział do miástá: i ták bito/ że zá dwádźieśćia i dwie mil grzmoty te słyszáno; ále dlá zimy wielkiey ná końcu Grudniá oblężenie miástá ustáło.

5. Cōciliū *odłożone na inszy czas.*

Concilium też dlá woien záwieszone/ i nie było aż zá Piuszá IV. Roku 1562.

6 *Patryárchá Seleucyi Papieżá uznawa Głową cálego Kośćiołá.*

Przyiáchał w tym roku do Rzymu/ áby był od Papieżá poświęcony Patryárchá Seleucyi/ w Partchiy od Nestoryan Syryi/ Assyryi/ i Persyi obrány ná Patryárchostwo. Zwał sie Siud ábo Saud/ Sulaká Bazylitá/ bywszy Opatem ábo Archimandrytą przez lat dwádźieśćia i dwie u Bazylitow w mieśćie Muzál ábo Assur/ gdźie było kośćiołow Chrześćiáńskich osmnáśćie/ Jákobitow trzy/ Nestoryánow piętnáśćie nád brzegiem rzeki Tygrys názwaney. Miał list od ludu Nestoryáńskiego/ w ktorym Papieżá zowią Oycem Oycow i Pásterzem Naywiększym/ Piotrem czásow nászych/ Páwłem dni nászych/ i opásuiącym wszytko Chrześćiáńskie zgromadzenie/ Námiestnikiem Chrystusowym/ klucznikiem Kroleśtwá Niebieskiego/ murem mocnego miástá i Mátki Rzymu/ ktory ułowił Piotr Xiąże Apostolskie/ i rostropny budowniczy Páwel. Przydáią w tymże liśćie/ iż tám posyłáią Siud ábo *Simeonem* mężá uczonego i wielkiey cnoty/ i uznáią swoie Kápłaństwo zdawná od Rzymu/ to iest/ Stolice Piotrá záwisłe; i żáłuią/ że od trzechset lat mieli do Rzymu drogę zátrudnioną dlá niebespieczeństw. Uczynił tám Siud wyznánie wiáry/ w ktorym też przyimował wszytkie *Concilia*, ktore Rzymski kośćioł przypuszczá/ wyrzeká sie Nestoryuszá/ ták iż lud ow nie zdá sie zwáć od Nestoryuszá/ ále od narodu Nestoriáńskiego. Ten Siud od Pápieżá przy poświęceniu wźiął palliusz Pátryárchowski/ i z błogosławieństwem odesłány do swoich/ z przydánemi Zákonnemi ludźmi biegłemi w ięzyku Syryiskim. to Genebrardus pisze.

7. *Jan Westphálus Luteránin ná Zwingliány pisze.*

O tymże czáśie Jan Westphálus Luteránin woynę i kłotnie wzniecił miedzy Luterány i Zwingliány/ wydawszy Księgę/ w ktorey pomieszane i niezgodne ich zdania o wieczerzy Páńskiey z Ksiąg Sákrámentárskich pozbieráne rozbierá/ i pokázuie/ że Zwingliani miedzy sobą są porożnieni/ to iest znákiem zwiedźionych i zwodzcow; iákosz i sam Luter ośm sekt Zwingliánow uznáwał.

8. *Szczęśliwe zeszćie S. Franciszká Xáwerego.*

Rok ten zákończył szczęśliwe práce Apostołá Indyiskiego Swiętego Fránćiszká Xawerego w zámysłách odważnych o náwroceniu Syneńskiego Páństwá/ ná Sancyánie wyspie Syneńskiey iusz będącego. Tám dwudźiestego dniá Listopadá Mszą ostatnią zá umárłego odprawiwszy wpadł w gorączkę/ w ktorey przyięty do ubogiey chátki od Luzytaná/ máiąc z sobą Antoniego *à Sancta Fide*, i Indá młodego/ nań spoyrzáwszy przed śmiercią/ wzdycháiąc do niego rzekł: *Heu te miserum!* Ach nieszczęśliwy młodźieńcze! iákosz w miesiąc práwie ow młodźieniec do przeszłych sie występkow wroćiwszy/ nie spodźiánie kulą od kogoś postrzelony nieszczęśliwie umárł/ i piekłu sie dostał. Sam zás Swięty w modlitwách ustáwicznych krucyfix trzymáiąc/ lat máiąc pięćdźieśiąt i pięć/ duchá pełnego Apostolskich zásług/

Bogu

Bogu oddał. Ciało iego choć w niegászone wapno włożone/ cáłe zostało i do tych czás trwá nieskażone. Zywot iego i cudá niezliczone/ ktoremi po dziś dzień po rożnych kráiách słynie/ od wielu iest opisány. Przyznáią mu/ że nic od wielkich Apostołow nie ustąpił/ i od Stolice Apostolskiey tytułem Apostołá Indyiskiego ozdobiony/ od Grzegorzá XV. Roku 1621. w poczet Swiętych wpisány iest.

9. *Moskwicin chce Carskiego tytułu.*

Do Moskwy Krol Polski August Posły swe wyprawił/ ktorzy/ że mu tytułu Cará nie dano/ nie przyięći/ tylko im odpowiedź dawáno przez Boiarow. Posłowie mu zádawáli/ iż nie słusznie tego chćiał tytułu/ ktorego ani Rodźic iego/ áni przodkowie insi nie záżywáli; ále on od Klemensá Papieżá i od Máxymiliáná Cesarzá ták sie nazwánym mienił; i że po zwyćięstwie z Kazány słusznie tego tytułu ma záżywáć. Posłowie iednák o kondycyách pokoiu rosprawić sie z nim chćieli/ i upominali sie Litewskich miast wźiętych/ osobliwie Smoleńská/ áby ie oddał: co ieśliby uczynił/ mnieyszáby byłá trudność o tytuł. Ale że nic ná to nieprzyzwalał/ czego sie upomináli/ odiácháli/ tylko ná trzy látá przymierze uczyniwszy/ ktore tym chętniey z Krolem zawárł Moskwićin/ iż miał woynę z Tátarámi Astrákáńskiemi.

Rok Pański 1553. Juliusza III. 4. Karola V. 35.

1. *Brandeburczyká woyná z Sáskim Xiążęciem.*

CO roku przeszłego Albrycht Márgraff Brandeburski kray Norymberski był spustoszył/ wśi nád sto zmiásteczkámi i kośćiołámi złupił/ i Wirtsburskie Xiążę okupić mu sie muśiáło/ procz dwukroć stá tyśiecy dánych/ nád to dług Márgrabie ná sie biorąc/ to iest/ poł czwártákroć sto tyśiecy czerwonych złotych; znowu tego roku ná Biskupy Bamberskiego i Herbipolskiego potęgę swoię obroćił/ i ná włośći Norimbergi/ choć sie byłá okupiłá dwiemákroć stem tyśiecy czerwonych złotych. dla tego Máurycy Xiążę Saskie i Henryk Brunświeckie z innemi Pány nań sie spiknęli/ i obozem w Saxoniy/ w ktorą był wtárgnął/ stánęli. I lub Máurycy z nim bitwę zwiodszy zwyćiężył/ iednák sám poległ z dźiáłá postrzelony/ á Márgraff uciekł; znowu/ gdy woysko zebrał/ od Brunświecki° Xiążęćiá zwyćiężony.

2. *Tarwánę Cesarz z ziemią zrownał.*

Károl Cesarz áby Flándryą od Fráncuskich náiázdow uwolnił/ Tarwane obległ miásto prawie nie dobyte; átoli on go mocą wźiął/ i złupione z źiemią zrownał/ koloss tylko tám wystáwiwszy z nápisem roku zburzenia i z imieniem zwyćięzcé. Zamtąd po oddanych Pánu Bogu dźiękach udał sie do Hedynu fortece/ ktorą Fráncuzowi znowu mocą odebrał/ gdźie też Horácyusz Farnezyusz źięć Krolá Fráncuskiego zábity.

3. *W Senach niepokoie.*

Niepokoie też w Hetruryi były. Cesárski rządźcá Hurtádus Mendozá w Senách/ ćieszki był miástu/ i Zámek tám budował ná zátrzymánie niezgodnych. Oni boiąc sie niewoli/ do Fráncuskiey sie protekcyi událi. Przyiął ich Henryk Krol Fráncuski pod obronę: zátym oni w tey nádźiei będąc/ Hiszpánow z miástá wyrzućili/ i Zámek obálili. Słysząc to Cesárz Piotrowi Toletáńskiemu Wicerexowi Neápolitáńskiego Páństwá/ roskázał/ áby sie ná Senenczykow wyprawił. Udał sie ná nich Wicerey we dwudźiestu tyśiecy/ i *Montem Ilcium* obległ; iednák iż go mocno Fráncuzowie bronili/ widząc obie stronie niebespieczeństwo/ zgodźiły sie ná to/ żeby Sená byłá przy Papieżu/ ażby sie rosprawiły o práwie do dźierżáwy miástá: ále że Cesárscy dla śmierći Wicereiá odstąpili od *Montem Ilcium* i dla niedostátku prowiántow; Sená przy Fráncuzie zostáłá pod Kárdynałem Estensem. á gdy Piotr Strocyus z woyskiem zesłány był niby ná obronę Seny miástá/ á w rzeczy sámey ná Kosmá *Medices* odstępce od Fráncuzá; *Cosmus Medices* z Cesárzem sie ná Fráncuzá złączywszy/ Strocyuszá zbił/ i potym obległ Senę i Cesárzowi oddał.

4. *Larwy i biesiády zniesione w Wenecyi.*

W Wenecyi Xiążęćiem obrany *Marcus Antonius Trevisanus*, prawo to ziednał u Weneckich *Decemviros*, áby bieśiády i nocne lárwy były zniesione/ dla uchrony wiela złego i niebespieczeństw.

w Angliy

5. *Márya Kátoliczká Krolową Angliy.*

W Angliy Krol Edward w lećiech szesnastu umarł z żalem Ewangelikow/ iż sobie po nim wiele obiecowáli. A lub on ná krolestwo po sobie mianował Joanne Suffolkią Henryká osme° Krolá śiestrzenicę/ śiostry swe Kátoliczki Máryą i Elżbietę krolestwá odsądźiwszy; iednák że Márya byłá práwą corką Henryká/ i Henryk chćiał/ áby po Edwárdźie nástąpiłá/ choć Xiążę Nortumbryiskie przeszkádzał/ przećie Márya krolestwo obiełá/ á Joanne i Xiążę Nortumbryiskie pod straż dano/ że mu wiele lud zadawał.

6. *Znowu Kátolicka wiará w Angliy.*

Potym do Londynu przyiáchawszy/ Márya Krolowá/ uwolniłá od więźienia dwu Biskupow i inszych Kátolikow: á żeby wiárę Kátolicką krolestwu przywroćiłá/ wyrok wydáłá/ áby precz ustąpili temu przećiwni/ i Pátęonom herezyi mężnie sie stáwiłá: Xiążęćiá Nortumbryiskiego przekonánego o okrućieństwo z towárzyszmi śćiąć kazáłá: ácz ten przed śmierćią/ swoy błąd wyznał/ i wszytkich około stoiących do wiáry Kátolickiey nápominał/ i oświadczywszy sie/ że chćiał po Kátolicku umrzeć/ szyię dał. Ná co lub drudzy przelększy sie zámilkli/ iednák drudzy z Angliy ustąpili/ iáko i *Petrus Martyr* z Mnichá Zwinglianin. Dopiero ná tę wieść insi Duchowni z wygnánia sie powroćili do Angliy/ i do swoich godnośći przywroceni/ kośćioły nápráwione i znowu przyozdobione; á Krolowá Philippowi Cesárskiemu Synowi poślubioná. Reináldus też Polus Kárdynał i Poseł Papieski oczyśćioną od herezyi Anglią do stárodáwney wiáry przywodźić począł we dwadźieśćiá lát po iey odstąpieniu.

7. *Włochy pladruie Soliman.*

Soliman Turecki morzem do Włoch/ swoich wypráwiwszy/ wiele tám szkod czynił. Ale i ná swego pierworodnego Syná Mustáfę był okrutnym. bo żeby sie Páństwá iego nie dobiiał/ przyzwał go do Alepu w Syryi. Przyiáchał on z podárunkámi; lecz gdy wszedł do namiotu Solimana/ kazáno mu broń złożyć: gdy do pocáłowánia ręki Oycowskiey sie zbliżył/ porwány z roskázánia Solimánowego/ i powrozem ná szyię przy Oycu zárzuconym zádusżony; ácz go potym płákał ten tyrán.

I Syná zábiia.

8. *Zły i krzywoprzysiężcá dłużnik ginie.*

Tu pisze *Roverus Pontanus* o Pánu iednym/ że gdy sie u niego długu upominał potrzebny *Creditor* ábo pożyczalnik/ i pisánie iego o tym obligu pokázował/ náprzod go zelżywie ow Pan odegnał; á potym/ gdy ow człowiek nálegał/ przyśiągł z przeklectwem/ życząc/ áby nędznie zginął/ ieżeliby co zdrádliwie przećiw niemu czynił; po owym krzywoprzysięstwie gdy z Páłácu wyszedł do skárbcu/ wpadł w ápopleryą i w sześć dni umárł.

9. *Moskwićin tytułu Carskiego sie domaga u Polakow.*

Do Zygmuntá Augustá Krolá Polskiego wysłał Moskwićin swoich/ częśćią ná potwierdzenie przymierzá/ częśćią strony tytułu Cará/ żeby mu był dawany. Ale mu Krol kazał odpowiedźić: że tytuł Cesárzá i Cará rożny iest/ i iemu nie służy. Bo tytuł Cesárzá tylko Rzymskiemu dáią Cesárzowi iáko naypierwszemu Chrześćiáńskiemu Pánu; co Moskwićinowi nie należy: tytuł záś Cará dáią tylko Máchometskiey sekty Pánom/ iáko Turczynowi/ Chrześćiáńskiey wiáry nieprzyiaćielowi; á Moskwićin pewnie za tákiego być miánym niechce; Krolowie też Polscy że go máią zá brátá i Chrześćiáńskiego Pána/ zdá im sie przećiw Chrześćiáńskiego imienia poszánowániu/ Cárski mu tytuł spolny z Pogány dawáć. Jeśli iednák Iwan ták sie go nápierá/ obiecował ci Krol August dawáć mu ten tytuł/ ále pierwey poczekawszy drugich przykłádu/ żeby on rzeczy niezwyczáyney nie był początkiem. Ale Moskwá listu z tym responsem bez tytułu Cará nie rádźiłá przyimowáć.

10. *August poymuie Siostrę pierwszey żony Cesárzowny.*

Potym August z domu Austryáckiego życząc żony Kátárzyny/ Siostry pierwszey iego żony Elżbiety/ do iey Rodźicá Ferdynandá o nię Posłow wyprawił. Stánęło potym małżeństwo w Krakowie/ lecz sie smutkiem zákończyło; bo maiąc iuż od niey serce odrázone August/ rozwieść sie z nią postánowił; iákoby nieważne było iego małżeństwo z śiostrą zmárłey Elżbiety Austryáckiey.

11. *Ráptus ábo porwánie oblubienice, i uwiezienie.*

Dymitr też Sanguszko Xiążę Włodźimirskie chcąc poiąć Elżbietę Ostrogską Xiężnę/ gdy mátká iey ząn dáć niechćiáłá/ on niby po przyiaćielsku do Zamku Ostrogskiego przyiáchał/ i Xiężnę owę sámę przyzwalaiącą porwał i odiáchał. Prośiłá przećiw niemu o pomoc Krola i Pánow mátká. Gdy przyiaćiele nic nie sprawili/ Krol

go ná sąd

go ná sąd przyzwał; że sie nie stawił/ banizowány/ i dobrá iego konfiszkowáne; przykazáno mu áby corke matce wrocił; i iego ná śmierć skázáno. Po dekrećie krolewskim wysłáno wielu ná odebránie mu oblubienice; ále on przestrzeżony/ po męsku ią przebráwszy/ do Czech z nią ućiekał. Dośćigniono go sześć mil od Prági; i w gospodźie ználeźionego zábito/ á corke mátce oddano.

12. *W Indiy duszne pozytki.*

W Indyi po zeszćiu Swiętego Fráncißká Xáwerego nie ustáwáłá w prácách około dusz *Societas JESU*; á náprzod Xiądz Gáspár Barzeusz/ ná ktorego kazánia wiele tyśiecy ludźi i zdáleká sie schodźiło; i wszeteczeństwá i gniewow ku swym nieprzyiaćiołom/ i niespráwiedliwośći odstepowáło dość gromádnie. Antoniego tez Fernándiusza do kráiny *Salas* wysłał/ ktory wielu Sárácenow i pogáństwá inszego tam Bogu pozyskał.

13. *Skaránie Boskie odstępcow od wiáry.*

Ná wyspách Moluckich i Mauryckich wiele było odpádło od wiáry/ do ktorey świeżo byli od Swiętego Xáwerego i inszych iego towárzyszow náwroceni: skárał ich záraz Pan Bog to nieurodzáymi/ to myszámi/ pole i zbożá psuiącemi/ to wod słodkich zárazą i w gorzkie odmianą; to morowym powietrzem/ to nágłym w południe słońcá záćmieniem/ to piorunámi.

Odmiáná rzeczy zá pokutą.

To słysząc o nich Xiądz Jan Beirá *Societatis JESU*, ná ich odstępstwo powoli nástąpił/ kárę im Bogá zágniewánego przełożył/ ktorą słusznie ponośili/ do pokuty ich zátym i powrocenia sie do wiáry zápalił; áżći gdy sie z Kośćiołem á Bogiem poiednáli/ odmiána nowa rzeczy; aż wody znowu słodkie/ aż urodzáie/ aż myszy owe pustoszące role wodą świeconą zegnáne/ ktore że do bliskiego pogáństwá zászły/ i iemu szkodźiły; rzecz wszytkę od Chrześćián zrozumiawszy/ hurmem sie do Xiędzá Beiry udawáli ná przyięćie chrztu/ ták iż ich iednego dniá pięć tysiecy ochrzćił/ inszych czásow po pietnastu tysiecy/ ták iż musiał drugich towárzyszow swoich na tę prácę/ ktorey sam niewydołał przyzwáć.

14. *Swięconą wodą myszy polne odegnáne.*

Z okázyi mysz polnych świeconą wodą spędzonych tu sie wspomnieć może/ iż w Hámelij u Sasow/ gdy myszy polá i wszytko gryzły/ ziáwił sie tám ktoś dźiwny/ ktory obiecał owe myszy zágubić/ byle mu to nágrodzono; gdy obiecáno/ w piszczałkę zágrawszy wszytkie myszy zgromádźił/ i do rzeki záwiodszy potopił; á gdy nie zápłacono/ bębnem dźieći owego miástá zgromádźił/ i do iáskini záprowádźił/ zkąd názad nie wyszły mniemano iż to coś złego było.

15. *Pogáństwo dźiwnie náwrocone.*

Słysząc Papież o pożytkách/ ktore *Societas* i w Europie/ i ná nowym świećie czyniła zá pomocą Boską; postánowił kollegia trzy/ w Jeruzálem/ w Cárogrodźie/ i Cyprze/ fundowáć; ále go śmierć zászłá.

Rok Pański 1554. Juliusza III. 5. Karola V. 36.

1. *Philip Krol poymuie Angielską Krolową i Krolem Neapolitáńskim zostáie.*

W Angliy z Máryą Krolową Kátolicką ślub wźiął Philip Syn Károlá Cesárzá/ gdźie mu Károl przysłał krolestwo Neápolitáńskie. Potym Seym miał w Londynie/ ná ktorym Kárdynał Polus wszytkich do wiáry Kátolickiey nápominał; zátym Pánowie i stány Angielskie przepraszáły Papieżá/ i o zniesienie z nich censur/ á o przyłączenie swoie do kośćiołá prośiły. Wtorego tedy dniá wszyscy z Krolem i Krolową poklękneli/ a Kárdynał ich od censur kośćielnych uwolnił.

2. *Wiárá Kátolicka kwitnie w Angliy.*

Kwitnełá tedy znowu wiárá Kátolicka w Angliy; á Ewángelicy/ ktorzy tám mieli do tąd pewną ućieczkę/ z Angliy pouchodźili/ iedni do Westfáliy/ drudzy do Fránkfortu i Argentorátu. Prętko potym Philip/ według zwyczáiu/ do Pápieżá Postá wypráwił dla otrzymánia krolestwá Neápolitáńskiego; przez ktorego przysięgę Pápieżowi uczynił/ i otrzymał to krolestwo od Stolice z przyzwoleniem Kárdynałow.

3. *Ná Kálwiná gás od Zwingliánow.*

Na Jáná Kálwiná nástąpili Zwingliáńscy Ministrowie *Andreas* Zebedeusz/ i *Joannes Angelus*. Ci u Bernátensow błędy iego ná kazániach i prywátnie wydawáli. Kálwin do Berny z swemi Sektárzámi zászedszy/ zádawał im w tym kalumnią: ále oni z iego Ksiąg Láćińskich i Włoskich

pozbierali ártykułow pietnáśćie o przeznáczeniu do niebá i piekłá/ ná ogień sie odważáiąc/ ieśli to nie Heretyckie ártykuły. Zaczym Genewenczykowie zákázáli wydáwáć i przedáwáć tych iego Ksiąg/ w ktorych te były ártykuły/ iaká iest *Institutio Calvini.*

4. *Luteráni z Moskwy ućiekli.*

Chwáli tu Genebrárdus w Iwánie Moskiewskim Monársze/ że gdy sie tego roku trzey Mnisy apostátowie błędámi Luterskiemi záráżeni pokázáli w Moskwie/ chćiał ich surowo karáć/ by byli prętko z támtąd nie ućiekli; i miał zá złe tym/ co ich ućiekáiących przyimowáli.

5. *Do Abássynow trzech wysyła Juliusz Papież.*

Tych czásow Krol Luzytáński prośił Juliuszá Pápieża/ áby kilku z Zakonu *Societatis JESU* do Abássynow ábo do Murzyńskiey źiemie wypráwił/ z ktorych ieden áby był Biskupem támecznym i Pátryárchą. Náznáczył trzech ná to Swięty Ignácy/ Andrzeia Owiedá/ Jáná Nunniuszá/ i Kárneriuszá; więc że tytułu Biskupiego zbrániał sie Owiedus/ Papież mu to przyiąć roskazał. Nunniusz też tytułu Pátryárchy sie zbrániał/ chybá żeby mu Swięty Ignácy to z posłuszeństwá przyiąć roskazał; iakosz roskazał: ále przedtym często sobie ow wiersz mawiał/ że krom posłuszeństwá/ *At tu, sæve Aquilo, nunquam mea vela videbis,* nie miał woli ná morze sie puśćić.

6. *Penitencyarze w Lorećie Fundowáni.*

Tego roku zá powodem Kárdynałá Rudolfá Piusá Kárpensá Protektorá Domku Loreckiego/ i Gáspra Dokcyuszá rządce Loretáńskiego/ Papież náktonił sie ná to/ áby dla wygody národow do Domku Swiętego pielgrzymuiących/ byli tám fundowáni *Patres Societatis* Penitencyárze. J ná roskazánie Papieskie Swięty Ignácy tám zesłał czternastu Xięży *Societatis* rożnych národow i ięzykow ná tę usługę duszom i Domkowi Swiętemu. Ktorą prácę gdy poczęli/ pod czás kazániá iednego z tychże Kapłanow wielká iásność z niebá przez podniebienie kośćiołá spádłá ná Swięty Domek/ i wszytkie Konfessyonały oblećiáłá. J ták wielki był od tąd náćisk tam do spowiedźi/ że muśiáno z tegosz Zakonu przyczynić Kápłanow/ i było wszytkich dwádźieśćiá ná to wystáwionych/ z wielkim pożytkiem ludu rozlicznego.

7. *Bráctwo Czuiących ábo Sodalitas Vigilantiū dla chorych.*

Dwie tez osobliwe *Sodalitates* ábo zgromádzeniá ćisz Kápłáni *Societatis* postánowili. Jedne w Walencyi *Sodalitatem Vigilantium*, ábo Bráctwo czuiących/ ktorym należáło to/ áby ná przemiány chorym usługowáć w iednym mieszkániu zgromádzonym; á to ták zá dniá/ iáko i w nocy/ i co do ćiáłá/ i do duszney usługi należy.

8. *I druga Sodalitas Nominis JESU na przyśięgi.*

Drugá *Sodalitas* pod Náyświętszym Jmieniem JEZVS od Xiędzá Piotrá Domenecká/ w ktorą wpisáni pewnemu karániu podlegáli/ pokiby sie złego zwyczáiu przyśięgánia nie potrzebnego oduczyli.

9. *Piotr Correa zá cnotę zábity.*

Tegosz roku w Brázyliy Piotr Korreá zá sprawą iednego/ od ktorego nałożnicę oderwał i ná lepszy żywot przywiodł/ od pogáństwá zabity; ktorych tenże roskosznik dla tego nań náprawił/ żeby go z Janem Sosą modlącego sie Pánu Bogu/ ustrzeláli. Był od Brázylow nazwány Doktor *eloquentiæ;* á obá z Sosą byli *è Societate JESU.*

Rok Pański 1555. Juliusza III. 6. Karola V. 37.

1. *Ziazd w Auguście o religiy nieco postánowił.*

Zę Juliusz Papież dla słusznych przyczyn odłożył był ná inszy czás *Concilium* záczęte/ tym czásem w Auszpurgu u Windelikow Seym złożony ábo ziázd/ ná ktorym lub Cesárz nie był dla złego zdrowiá/ iednák Ferdynánd Krol/ Pánom i stanom zgromádzonym przełożył wolą Cesárską strony náradzeniá sie z niemi o zgodźie w religiy ábo w rzeczach do wiáry i czći Boskiey należących. Stáneło tám ná tym/ áby iedná strona przećiw drugiey/ woyny nie podeymowáłá/ to iest áni Kátolicy Pánowie przećiw stánom *Confessionis Augustanæ* ábo Luteránom; áni ći przećiw Kátolikom; ále insze sekty aby do tey uchwały nie należáły: nád to iesliby Biskup ábo Prałát ktory odstąpił wiáry/ áby z owey godnośći ustępowáł/ á ná iego mieysce áby był podány Kátolik: ná ostátek áby nikt do wiáry nie przymuszáł.

Juliusz trzeći dwudźiestego trzećiego dniá Márcá żywotá dokończył/

gdy za porádą lekarzow odmienił zwyczayne potráwy: ácz nie wyśmienicie záżywał: do cebule z Kaiety przywiezioney przyuczony. Drudzy piszą/ iż nie z Medykow miał porádę dyety; ále z siebie. bo gdy Baldwin brat iego przykrzył mu się o miásto Kammercyum ná się i ná Syná/ on to odkłádáiąc dla trudnośći w tym strony przyzwolenia Kárdynałow/ stráwy sobie umnieyszáiąc/ mdłość po sobie przed Baldwinem zmyślał/ á chorym tylko zwyczaynych potraw záżywáiąc/ z tego záchorowáł/ i w krotce umarł. Ciáło od Kanonikow Swietego Piotrá ná ramionách według zwyczáiu zániesione do Kośćiołá Swietego Piotrá/ i tám przez trzy dni wystáwione/ potym przy Ołtarzu Swietego Jedrzeiá pochowáne.

2. Julius Papież umiera.

Obrány po nim od trzydźiestu i dźiewiąći Kardynałow dźiewiątego dnia Kwietnia Marcellus Cerwinus świątobliwy i uczony/ ktory Márcellus wtory był názwány. A lub tylko dni dwadźieśćia i dwie żył ná Pápiestwie/ iednák przez ten krotki czas wielce się popisał. Po koronacyi prosili go Kardynali/ áby według dáwnego postánowienia przysięgę uczynił o nie czynieniu więcey Kárdynałow nád pewną liczbę; ále on niechćiał przysięgáć/ mowiąc/ iż to rzeczą sámą uczynie nie słowy. Gdy go Hiszpański Poseł prosił zá záboycą znácznym Rzymiáninem/ áby mu odpuśćił/ rzekł: Niechcę Papiestwá poczynáć od przebaczenia mężoboystwá. Pokrewnym áni do Rzymu przyieżdżáć dopuszczał/ áni im godnośći obiecował. Tych/ ktorzy mieli *beneficia curata*, obiecał w Rzymie nie ćierpieć/ zá to/ że nie rezyduią przy swoich owcách i paráfiách/ ále miał im kazáć rezygnowáć tákie beneficyá. Chćiał też i Helwetow Gwardyą Papieską odpráwić/ mowiąc/ iż wielu Panow bardźiey Krzyż święty niż Gwardyá broniłá; dopieroż Pápież/ ktory zá Chrystusá/ Kośćiołem widomym rządźi/ oręża nie potrzebuie. Gdy mu złote łyszkę u stołu dano; rzekł: dość srebrna; á srebrne inne naczynia ná pieniądze obroćić kazał. U stołu sobie przypominał słowá Adryána IV. Papieżá/ że nád Papieżá nie masz nikogo nędznieyszé/ i nád iego kondycyą nie masz politowánia godnieyszey; bo cáłego żywotá szczęśćie/ gorzkośćią iest: i kátedrá Rzymskiego Papieżá ćiernista iest; drogá zewszod pełna ućiskow/ ćiężar naymocnieyszym rámionom nieznośny. Co uważáiąc ráz/ w stoł uderzywszy rzekł: nie widzę/ iáko ći/ ktorzy naywyższe mieysce trzymáią/ zbáwieni być mogą. Rodźic mu tuszył o naywyższey godnośći kośćielney z Konstellácyi/ ktora byłá pod czás národzenia iego; i sam potym gdy mu ktoś stan małżeński rádźił; uśmiecháiąc się mowił; iż mi zácnieyszy stan niebo obiecało.

3. Obrány po nim Marcellus wtory.

Iego pochwały.

Po iego śmierći wákowała Stolica przez dni dwadźieśćia i dwá; á potym obrány Piotr Karrafá Neápolitańczyk maiąc iuż lat 79. názwány Pawłem IV. Był przedtym od Juliuszá wtorego uczyniony Biskupem Theátyńskim/ i Karol Cesarz chćiał go mieć Brunduzyiskim/ ále on i Theátyńskie Biskupstwo złożywszy/ á pod gorą Pincyum domek sobie obrawszy/ przez lat kilká w osobnośći i oddaleniu się od rzeczy ziemskich żywot święty wiodąc/ Zákon Theátynow fundował/ przed wielkim Ołtarzem u Swietego Piotrá w Rzymie śluby Zákonne z towárzyszmi uczyniwszy. Z tych byli pierwśi Kaietánus Tieneusz mąż Swięty i potym kanonizowány/ Bonifácyusz *Cellensis*, i Páweł; zgromadzenie i żywot ich pochwálił i potwierdźił Klemens śiodmy. W Weronie potym/ i w Wenecyi przeżył kilká lát tenże Piotr Kárráfá świątobliwie/ i tám Theátynow *Sodalitas* ábo zgromádzenie naprzod záłożone/ ták náswánych od iego przedtym Biskupstwa/ ktore też potym/ uczyniony Kardynałem od Pawła trzećiego/ znowu przyiął. Potym zá powodem Alexandrá Farnezyuszá od 44. Kárdynałow ná Pápiestwo obrány w dźień Wniebowstąpienia Pańskiego/ i koronowány; lecz z wielu záśmuceniem/ boiących się iego surowośći/ ktora się w nim wydawáła/ gdy był Inqwizytorem. Ale on dobrą otuchę czyniąc mowił/ iż ći co żony nie máią/ często biią: záczym wielom się łáskáwo stáwiał/ i łagodnośći w słowách/ á hoynośći w dawániu umiał záżywáć. Jednák potym ná popráwę miástá surowe wyroki wydał/ i złych ludźi z miástá wyganiał. Chćiał podatkow umnieyszyć włożonych od przeszłych Papieżow; ále wi-

4. Po Marcellu obrány Paweł czwarty.

Iego opisánia i pochwały.

ále widząc skarb zubożony/ dał pokoy/ żeby potym ćięższych nie náznáczał. Zydom między Chrześćiány mieszkáiącym/ że ich po stroiu rozeznáć było trudno/ i mieysce pewne i Kapelusz żołty náznáczył/ i lichwy ich ukroćił; tákże z Chrześćiánámi społkowánia i dobr nie ruchomych im zákázał. Rzadko w stopniu wtorym powinowáctwá/ dispensował ná małżeństwo. Lichwiárskie towárzystwá poznosił: beneficyá kośćielnych nie dawał tym/ ktorzy przedtym nie dobrey byli sławy. Ná porátowánie miástá pod czás zdrożenia rzeczy do żywnośći należących/ dáninę od mięsá zniosł w mieśćie/ i czynsz trzydźiestu tyśiecy czerwonych złotych ustáwił: dla czego też mu miásto w *Capitolium* wystáwiło koloss marmurowy/ bo miedźiánego sam niechćiał. Ná uproszenie pokoiu między Pány Chrześćiánskiemi náznáczył trzydniowy post/ iałmużny/ modlitwy i Kommunią; i ták stánął pokoy między Hiszpánem i Francuzem.

Karol Cesarz wstęsknіwszy sobie ná Páństwie i w pracách rożnych przykład rzadki dał świátu/ oráz wzbudzony przykładem Swiętego Francisżká Borgiászá/ ktory kilká lat przedtym porzućił Xięstwo Gandyi/ Wicereystwo Kátalaunii/ Márgrábstwo Lombáy/ i do Zákonu *Societatis* wstąpił/ gdźie/ iáko i przed weszćiem do Zákonu/ Kárdynálskiey godnośći sobie od Stolice Apostolskiey nie raz ofiárowáney nie przyimował. Więc tedy i Károl Cesarz przyzwáwszy do siebie Posłow Prowincyi/ Páństw/ i miást Burgundyiskich; te Páństwá i krolestwo Hiszpáńskie Philippowi Synowi swemu podał/ á Cesarstwo Ferdynándowi Brátu; i do Elektorow pisał/ áby ták Ferdynándá Krolá Rzymskiego mieli zá Cesarzá/ iákoby Károl piąty iuż umárł. Wielu do płáczu pobudźił tą swoią abdykácyą: ále on do Klasztoru Swiętego Justá w Hiszpanij się udáwszy/ żywot prywátny w nabożeństwie i wstrzemięźliwośći i umartwieniu rożnym wiodł/ nie mniey sławny zwyćięstwy/ iáko i tym postępkiem odważnym i wzgardą rzeczy ziemskich

5. Károl V. abdikuie páństwá; żywot prywatny i nábożny wiedzie.

W Kolnie *Iudocus Velsius* z Batawij rodem/ począł nowych błędow uczyć: zmyślał też obiáwienia nieiákie/ i społeczność z iákimsi duchem; czym sobie wiárę i powagę chćiał ziednáć. Ale urząd zá roskazániem Cesárskim/ przekonánego o herezyą/ ná wygnánie potępił.

6. Judocus Velsius herezyárchá.

Nowy testáment tego roku po Syryacku wydány/ zá prozbą Moyżeszá Merdená od Pátryárchy Antiocheńskiego dla tego do Europy zesłánego. Ale to pismo popsował Sakramentarz ieden apostatá w Genewie; o czym pisze Genebrandus.

7 Nowy testáment po Syryácku wydány.

Tychże czásow Mikołáy *Villagnonus* Francuz *Eques Ordinis Joannitarum* wypráwił się przez morze záchodnie/ i zápłynął do kráiu *Antropophagorum* ábo Ludoiedzcow: á gdy tám iedne wyspę opánował/ bliższy národ ludzkośćią uiął/ i do żyćia przystoynieyszego i do wiáry Kátolickiey przywodźił.

8. Antropophagi lud dziki náleziono.

Rok Pański 1556. Pawła IV. 2. Ferdynanda Krola Rzymskiego 1.

Między Pawłem Papieżem i Krolem Hiszpáńskim Philippem woyná ztąd urosłá. Papież do Rzymu przywołał wszytkich máiących Pápieskie beneficyá/ áby w Rzymie zwyczáyną *clientelam* przyięli i zeználi. Był między temi Antonius Kolumná/ ktory boiąc się o śmierć przyiáćielá Papieskiego w Neápolu pod iákiś rozruch/ nie stáwił się do Rzymu; dla czego mu Pápież wszytko odebrał/ i Jana Komesá Montoryij uczynił Xiążęćiem Paliańskim. Kolumná Krolá Hiszpáńskiego prosił o przyczynę do Papieżá i przywrocenie Páństwá owego. Prosił Krol/ nic nie uprosił; i ztąd woyná. Bo Albanus Krolewski wodz zebráwszy woysko/ w Kampánią i dalsze Włochy wtárgnął/ i miástá tám opánował/ nawet i Rzym sam obległ. Prosił o pomoc Krolá Francuskiego Papież; ále że ten Krol miał przymierze do pięćiu lat z Hiszpánem/ pierwey Philippá do pokoiu wiodł listownie/ i żeby oddał Papieżowi/ co Albanus mu odiął; inaczey musiałby

1. Woyná Papieska z Hiszpánem.

siałby ſie nieprzyiáznym pokázáć. Więc że ſie iuſz o Rzym bał Fráncuz/ poſłał Papieżowi ná pomoc nieco woyſká/ ktore złączywſzy ſie z Papieſkim/ Oſtyę i inne przyległe mieyſcá odyſkało/ i Rzym od oblężenia uwolniło. Nád to gdy ieſzcze Krol Fráncuſki i Xiążęciá Gwiſyuſzá Lothárynga ze dwudźieſtą i czterema tyśiecy woyſká zeſłał/ woyná ſie bárdźiey zárzyłá: á woyſko to Fráncuſkie/ że im przeſzćia broniłá Walencyá/ mocą iey dobyło.

2. Pośiłkuie Papieżá Fráncuz.

W Polſzcze niektorzy chćieli záżywáć Nayświętſzego Sákrámentu i pod drugą oſobą winá/ iákoby pod oſobą chlebá był bez Krwie Chryſtus: ná co gdy do Polſki Páweł Papież Aloizego Lipománá zeſłał/ tráfił ſie tám cud táki. Zyd ieden we trzech milách od Łowiczá u niewiáſty/ ktora byłá Wielkonocną Kommunią biorąc/ Hoſtyą świętą w chuſtkę włożyłá/ kupił ią zá trzy tálery i ſzáty iedne piękną. Potym z drugiemi żydámi będąc w bożnicy/ pokłoł/ porznął owę Hoſtyą/ z ktorey cudownie wiele krwie wypłynęło/ ktorą w kieliſzek ſzklány żydźi łyſzką lali. Gdy ſie to wyiáwiło/ Krol Auguſt kázał ſądźić/ i ſurowo kárać tych/ ktorzy w tę rzecz wchodźili: i ták owá niewiáſtá z żydem/ u ktorego ſłużyłá/ ſpáloná/ drudzy żydźi ináczey ſkáráni; á Polácy owi tym cudem ſie utwierdźili w záżywániu pod iedną oſobą Kommuniey.

3. Kommunia pod iedną oſobą cudem potwierdzoná.

Skárány też w Moguncyi / ktory ná Krucyfix kámieńmi rzucał / á z Krucyfixá krew ſie lunęłá; o czym piſze Genebrardus. W Argentynie Jan Sleidánus umárł wydawſzy fałſzywe hiſtorye ſwych czáſow / ták/ że ieden rádźił/ aby tytuł Kśiędze iedney iego dáno: *De undecim millibus mendaciorum Sleidani.* Ztąd gdy iego hiſtorye Károl piąty czytał/ záwołał: *Nebulo iſte mentitur:* kłamá / nie hiſtorye piſze / ktorych własność iedna ieſt prawdá.

4. Krucifixá zniewagá.

5. Jan Sleidánus kłámliwy hiſtoryk.

Xiążętá Sáſkie i Komeſowie Mansfeldowie Luteráni w tym roku potępili ſwym wyrokiem ſekt iedenáśćie i Zwingliáńſką; iákoſz procz Lutránow/ Kalwiniſtow/ Zwingliánow/ Anábáptyſtow/ Serwácyánow/ Sákrámentárzow náſtáli byli *Brentiani* ábo *Ubiquiſtæ*, uczący/ że Chryſtus według ćiáłá ieſt wſzędy ábo ná káżdym mieyſcu: náſtáli *Oſyandrini*, iſtotną Boſką ſpráwiedliwość ludźiom uſpráwiedliwionym przypiſuiący: *Amſdorfiani*, ktorzy uczyli / że dobre uczynki ſzkodzą do zbáwienia: *Majoriſtæ*, ktorzy trzymáli/ że niemowlątek Chrzeſt ſam nie zbáwia: *Antinomi* náuczáiący/ że człowiek nie powinien práwá Boſkiego ſłucháć: *Aſenkſelitiani*, ktorzy odrzucáli Piſmo święte/ á tylko Boſkiego nátchnienia ſłucháć kázáli/ zkąd też názwáni *Cæleſtes*: náſtáli *Trinitarij* ábo *Tritheitæ* trzech Bogow wprowadzáiący: *Autotheani*, ktorzy uczyli/ że Chryſtus ieſt Bogiem od śiebie / nie od Oycá/ i że nie dobrze Niceńſkie *Concilium* zowie go Bogiem z Bogá: *Bibliſtæ*, ktorzy i w ſzkołách nie kázáli uczyć tylko Biblij/ inſzych náuk nie: *Sabbatarij*, ktorzy uczyli/ że nie trzebá Niedźiele święćić/ i że tylko Oycá Przedwiecznego mamy wzywáć z Boſkich Oſob: *Dæmoniaci*, ktorzy trzymáli/ że czárci po ſądnym dniu będą zbáwieni. i inſzych herezyi dość náſtáło po Lutrze. Dawid *Georgius*, ktory ſie udawał zá Chryſtuſá i Dawidá od Bogá zeſłánego ná przywrocenie Kroleſtwá Izráelſkiego/ i nád Chryſtuſá ſie przenośił; zturbował ſwych uczniow/ gdy tego roku umárł/ ktorzy go mieli zá nieśmiertelnego; ácz im tuſzył/ że miał zá trzy látá ożyć. Ten gdy go w Bázylei przyięto/ wźiął inſze imię zowiąc ſie Janem á Bruk/ żeby ſie po ſwym imieniu nie wydał; bo ſie był z ſwemi błędámi roſſławił w *Belgium*, i od Ceſárzá był o to zgromiony; i w Bázylei w dom ieden iego/ piorun uderzył/ drugi zgorzał/ i w tym gdźie záś mieſzkał/ połap upadł. A gdy po iego śmierći dorozumiewáli ſie Bázyleyczykowie/ że to był Dawid *Georgius*, lub tego przeli iego domowi/ do więźienia dáni/ iednák gdy iego Piſmá w domu ználezione/ urząd ie uważywſzy potępił/ i roſkázawſzy/ áby Kśięgi iego ná ratuſz znoſzono/ we dwá dni dekret wydáno / áby owe Kśięgi iego i z nim ſámym z grobu wykopánym i z iego Obrázem zá brámą ſpalono: nád to dobrá iego konfiſzkowano/ i karano tych/ co ſie zán uymowáli. Náuczał ten Kacermiſtrz/ że náuká Moyżeſzowá/ Prorocká/ Chryſtuſowá

6. Sámi heretycy wiele inſzych herezyi potępili.

7. Dawid Georgius umárł.

Jego fałſze i karánie.

ſtuſowá i Apoſtolſká ieſt nie doſkonáła i nie pożyteczná do doſtąpienia ſzczęśćia prawdźiwego; ále tylko nápiſána/ żeby ták dźieći hámowáłá od złego do tego czáſu; á ſwoię náukę mienił być doſkonálſzą. Czynił ſie też Meſſyaſzem nie z ćiáłá/ ále z Duchá Swiętego národzonym; i dlá tego więkſzym nád Chryſtuſá/ że on ſie z niewiáſty národźił.

Tego roku/ kośćiołowi i wſzytkiemu świátu dobrze záſłużony/ ná żywot wieczny przenieśiony ieſt Swięty Ignácy *Societatis JESU* Fundator. żywot iego pełny záſług wyſokich/ dźiwny nie tylko dla cnot i cudow známienitych/ ále dlá dźiwnych wynálazkow pomnożenia chwały Boſkiey i zbáwienia duſz/ opiſał Máfeus/ Ribádeneira/ Lancycyus/ Skargá i inni. Miány ieſzcze zá żywotá zá święte° od Swiętego Philippá Neriuſzá/ od Swiętego Ludwiká Bertrandá/ od S. Fránćiſzká Xáwerego/ od Błogoſłáwionego Teredy/ i inſzych; á po śmierći od Klemenſá oſmego tytułem Błogoſłáwionego ozdobiony/ od Grzegorzá XV. kánonizowány. i owſzem od Swiętych Apoſtołow Piotrá i Páwłá/ zá żywotá iego/ ieden/ o czym *Ioannes* Nádázy świádczy/ miał to roſkázánie/ áby Ignácemu Swiętemu powiedźiał/ że ſie Chryſtuſowi bárdzo podobał/ ktory go obrał ná poſpolite dobro Kośćiołá ſwego. Miał Archánioła zá ſtrożá; á Nayświętſzą Pánnę Bog mu dał zá Miſtrzynią i prowádźićielkę do wyſokiey świątobliwośći. Ale chwały iego pełne Kśięgi źiemia i niebo.

8. S. Ignácego Soc: IESU Fundatorá zeſzćie z tego świátá świątobliwe.

Tegoſz roku w Máceracie ſwawolná komedyá / ktorą młodź rámieczná chćiáłá wypráwowáć ná trzy dni mięſopuſtne/ okázyą dáłá Oycom *Societatis JESU*: że ná ów dźień/ kiedy miáłá być owá komedyá nie piękna/ oni Nábożeńſtwo w kośćiele z wyſtáwieniem Nayświętſzego Sákrámentu zápowiedźieli; i ták lub niektorzy ná komedyą poſzli/ iednák więcey było i zácnych/ ktorzy ráczey ſie ná Nábożeńſtwo do kośćiołá událi z tákim naćiſkiem do ſpowiedźi/ że z ráná do nocy bez przeſtánku ſłucháiąc náſi Xięża ſpowiedźi/ ledwie mogli wydołáć wielkiey liczbie ſpowiádáiących ſie. Więc tedy ná ukrocenie ſwawoli owych dni mięſopuſtnych/ tákież nábożeńſtwo potym wſzędźie *Societas* do tąd zátrzymuie.

9. Mięſopuſtne nábożeńſtwo w Kośćiołách Societátis zkąd ſię poczęło.

Rok Páńſki 1557. Páwłá IV. 3. Ferdynanda 2.

WOyná znowu byłá między Hiſzpánem i Fráncuzem. Bo gdy Gwiſiuſz Xiążę Fráncuſkie wźiął Walencenę we Włoſzech/ Philip Krol Hiſzpáńſki Philibertá Xiążęćia Sábáudyi z woyſkiem w źiemię Fráncuſką wypráwił. Stánął *Philibertus* obozem pod miáſtem S. Quintiná. Ale przećiw niemu Henryk Krol Fráncuſki dwádźieśćiá dwá Sqwádrony Fráncuzow/ á trzydźieśći i dwá Niemieckich/ i iazdy cztery tyśiące/ i dźiał czternáśćie wyſłał / ná zátrzymánie Hiſzpanow/ áżby miáſto żywnośćią opátrzył. Lecz *Philibertus* Xiążę Pedemontáńſkie z woyſkiem ſwym/ w ktorym ſámey iazdy miał dźieśięć tyśięcy/ uderzył ná nich; záczym iazdá Fráncuſká w roſſypkę poſzłá/ á piechotá wyćięta á po częśći poddáłá ſie; poimány też wodz Montmorencyuſz z Synem; i dźiáłá z inną korzyśćią pobráne; á z Hiſzpánow ledwie pięćdźieśiąt zginęło; i miáſto ſzturmem dobyte; w ktorym Krol Philip zakázał kośćiołow pſowáć ábo náchodźić/ áni reliqwij S. Qwintiná/ i żeby przepuſzczono Duchownym / ſtárym/ Zakonnym/ i Mniſzkom; á nie bitne kázał przez oboz wolno prowádźić: Niemcom też/ ktorzy byli w woyſku Fráncuſkim/ przepuśćił/ i do Oyczyzny ich odprowádźić kázał / káżdemu dawſzy czerwony złoty. Potym w Kámeráku i gdźie indźiey dźięki publiczne Pánu Bogu czynić w kośćiołách kázał/ i Klaſztorom hoyne dał iałmużny. Zátrwożyłá tá kleſká Krolá Fráncuſkiego/ i ták muśiał ſwoich ze Włoch wywołáć; á Papież nákłonił ſie do pokoiu z Hiſzpánem/ widząc/ iż tá woyná i Rzym w niebeſpieczeńſtwo wdáłá/ i woyſká cudze nie mniey Włoſkiey źiemi ſzkodźiły. Kondycye pokoiu zá ſpráwą Kárdynáłá Kámeráryuſzá/ Wenetow/ i Xiążęćia Florenckiego te były: Krol

1. Bitwá Hiſzpánow z Fráncuzámi pod miáſtem S. Qwintiná.

Zbito Fráncuzow

2. Pokoy Papieſki z Hiſzpánem.

Hiszpański miał przez Posłá przeprośić Papieżá: ligá Papieská z Francuzem miáłá ustáć/ amnistyá z obu stron też uchwáloná; i áby miástá i włośći Pápieskie były oddáne. Podpisáli sie ná te kondycye Papież i Xiąże Albáńskie/ ktory też do Rzymu przyiáchawszy/ przypuszczony był do pocałowániá nog Papieskich/ i złotą rożę tego żonie dał Papież. Gdy sie potym uspokoienu Kárdynali do Rzymu wroćili/ áż tám powodź náleźli; bo Tyber ták był wylał/ że w mieśćie łodziami ieżdżono; wiele pálácow i domow inszych powodź tá obáliłá/ wiele bydłá potonęło/ młynow iedenaśćie wodá zniosłá/ i winnice od mostu/ ktory *Milvium* zowią/ áż do Kośćiołá S. Páwłá zepsowáłá.

3. Powodź w Rzymie.

W Niemczech też wielki głod po długich woynách nástąpił: ná ktorego ulżenie Philip Krol Hiszpański wiele zbożá tam kázał spuśćić/ i sam swym nakłádem żywił trzy tyśiące ubogich; i gdy mieli sie po kilku mieśiecy rozeyść/ wszytkich ná drogę opátrzył.

4. W głod hoyność ná ubogich Hiszpańská.

W Angliy wiárá Kátolicka znowu zákwitnęłá zá Krolowy Maryi stárániem i Polusá Kárdynáłá. A że przedtym w kośćiele Nayświętszey Panny pogrzebiono było Márćiná Bucerá/ i Pawłá Fagiuszá/ heretykow/ kazáno ich trupy wykopáć i spalić/ á kośćioł przez ich pogrzebienie tám sprofanowány/ był znowu poświęcony.

5. Heretycy wykopáni z Kośćiołá w Angliy.

W Polszcze herezya sie zaymowáłá; á młodź Polská/ ktora sie w cudzych kráiách uczyłá/ ztámtąd iey zábieráłá początki. Jednák gdy w Wilnie ieden Xiędzem sie zmyśliwszy/ w kośćiele Swiętey Anny maiąc Kazánie/ námawiał lud do záżywániá Nayświętszego Sákrámentu pod obiemá osobámi/ Biskup te iego náukę potępił/ i do kośćiołá mu przystępu zákázał; ále on w domách lud zárażał. Lecz gdy swym przykłádem post piątkowy znieść chćiał mięso weń iedząc/ lud sie nań o to rzućił/ ták/ iż z miástá ućiekáć muśiał. W Inflánćiech też Gwilelm Firsztemberg Mistrz Krzyżacki z swym rycerstwem sektę Luterską przyiął; i záraz ná dobrá sie kośćielne i Klasztorne rzućił. Sprzećiwił mu sie Biskup Rigeński; ále on go ná zieździe Weńdeńskim udał o śpiknienie sie z Krolem Augustem i Xiążęćiem Pruskim; á potym dobrá Biskupie plądrowáł/ i Biskupá w Zamku Kokonhaus obległ/ á po poddániu Zamku/ dał go do więźieniá. Wyprawił o to do niego Krol August Páná iednego; ále go Gwilelm zabił w drodze poimánego. Znowu przez Biskupá Zmudzkiego nápomniony. ále gdy ná to niedbał/ wypráwił Krol przećiw niemu do Inflant sto tyśięcy woyská/ á z nim Xiąże Słuckie cztery tyśiące swoiego ludu złączył. Firsztemberg że nie miał ludu tylko kilkánaśćie tyśięcy/ zániechawszy woyny/ Krolá przez Posłá Cesárskiego przeprászał. Ale Krol chćiał/ áby sam Firsztemberg przeprászał go/ i o pokoy prośił/ tákże áby Arcybiskupá uwolnionego stáwił. Ciężko ć mu to było/ ále muśiał z boiaźni to uczynić; i ták we trzystá swych Krzyżakow do Krolá przyiáchał/ i pokoy w te kondycye záwárł: náprzod/ żeby sie ná potym z cáłemi Inflántami Krolowi poddał; nád to/ żeby Arcybiskupá ná godność ze czćią przywroćił/ i szkody mu nágrodźił/ tákże Krolowi ná tę woynę sumpt łożony: żeby/ ieżeli Moskwićin ná Inflanty ábo Litwę sie târgnie/ Krzyżácy też Inflántscy z Polákámi odpor mu dawáli/ i iedná stroná bez drugiey áby pokoiu nie záwieráłá. Przyśiągł ná te kondycye Firsztemberg/ i one podpisáł. Krolowá *Bona* Mátká Augustá/ ledwie u Polákow uprośiłá/ áby z Polski do Włoch z drogiemi zbiory odiácháłá: ácz potym testámentem uczyniłá wszytkiego dźiedźicem Augustá Syná; co iednák po iey śmierći skutku nie miáło.

6. W Polszcze zaymowałá się herezya niegdzie.

7. Krzyżacy zlutrzeli.

8. August ná Krzyżaki się wyprawuie.

9. Prosi o pokoy Krzyżácki Wodz. Kondycye pokoiu.

10. Krolowa Boná.

Rok Pański 1558. Pawła IV. 4. Ferdynanda Krola Rzymskiego 3.

KRol Francuski Henryk po klęsce swoiey u S. Qwintiná/ żołnierze swoie zebráwszy ze Włoch i miást rożnych/ wyprawił ich z Xiążęćiem Gwisyuszem ná Philippá Hiszpáńskiego Krolá. Ale Gwisyusz lub byłá porá zimowá/

słysząc że nie dobrze opátrzone w żołnierze i żywność Kaletum miásto obronne/ ktore iusz dwieśćie lát Anglikowie trzymali/ podstąpił pod nie z woyskiem/ i po szturmách potężnych śiodmego dniá go dobył. Dostał był tego miástá Edward trzeći Krol Angielski Roku 1346. zá mieśięcy iedenaśćie zá Philippá szostego Krolá Francuskiego; i máwiáli Anglikowie/ że poki mieli Kalet/ klucze od Fráncyi ná paśie nośili. A gdy potym Zamku Gwineńskiego chćiał Francuz dobyć/ bárdzo sie mu bronił/ i wielu Francuzow z dźiał raźił/ ácz sie ná ostátek poddał; á Krol Fráncuski męstwu sie zamkowych żołnierzy dźiwuiąc/ dopuśćił im z rozwinioną chorągwią i z melodyą ábo muzyką woienną z Zamku zdrowo wynisć.

1. Gvisius dostał Káletu miástá, i Zamku Gwineńskiego.

Karol piąty dniá dwudźiestego drugiego Lutego/ ktorego sie urodźił/ i od Klemensá VII. był ná Cesárstwo koronowány/ przez Posły swe w Fránkforćie Cesárską godność i tytuł złożył przy obecnośći Pánow Niemieckich ná Ferdynandá/ i áby to oni potwierdźili/ prośił; i ták Elektorowie Ferdynandowi Cesárską godność ofiárowáli. Károl zás dwudźiestego pierwszego dniá Septembrá ábo Wrześniá po ciężkiey gorączce szczęśliwie i świątobliwie umárł. Przed śmierćią dni i nocy w Klasztorze Swiętego Justá ná modlitwie tráwił/ iusz sie nie pożytecznym świátu i Bogu mieniąc/ i żáluiąc/ że żadnego dniá godnie ná usługę Bogu nie oddał; á po powtorzoney Komuniy mowiąc do Chrystusá: *In me manes, ego in te maneam,* we mnie mieszkasz/ iá niech też w tobie mieszkam/ máiąc lat pięćdźieśiąt dźiewięć/ skonał. Zá iego Páństwá/ wodzowie iego woienni i namiestnicy/ Ferdynánd Kortesiusz w Mexyku/ i Fráncisżek Pizzárus w Peru/ ośmnaśćie mu Krolow i tyleż tam Prowincyi ábo Páństw bitwámi podbili/ i wiárę Chrześćiáńską ták tam szczęśliwie rozkrzewili/ że w sámym krolestwie Mexykánskim Klasztorow iusz było ośmdźieśiąt. I piękná tám było wiárę wprowádzáć/ gdźie ták ludne miástá/ że w sámym Mexyku mieśćie domow sto dwádźieśćia tyśięcy było/ á w inszych miástách domow 20/ 30/ ábo 60/ 70. tyśięcy. I bogáte krolestwá Károlowi tam podbite. Bo w Peru Krol Atabálibá pod sobą wielu innych Krolow maiąc/ od woyská Károlowego zwyćiężony/ zá dni śiedmdźieśiąt ná okupienie swoiey wolnośći obiecował dáć śiedmdźieśiąt millionow czerwonych złotych; i iusz był dał dwieśćie i ośmdźieśiąt beczek złotá/ ále tym czásem umárł. Z nowego też świátá śiedmdźieśiąt millionow złotá do Hiszpániy przywieźiono/ i tyle drugie millionow w perłach/ drogich kámieniách i inszych kosztownych rzeczách. Część nowego świátá do Károlá należącego miáłá w sobie śiedm tyśięcy mil ná morzu pulnocnym; á ná południowym mil połczwartá tyśiącá. Do Mexyku/ ktore miásto dlá rozruchow i tumultow spalił był Kortezyusz/ á nowo je wspániále pobudowáł/ ták/ że Pałácem Károlowym było názwáne. tám tedy zá spráwą Károlá Ewangelia głoszoná przez ludźie Zakonne/ iednożeństwo wnieśione/ báłwány obalone/ i wkrotce tám ochrzczono ná sto czterdźieśći millionow ludźi. bo tám kráie ludne: á ná wyspie Sáni S. *Dominici* ludźi iest ná połtorá miliona: á czásem w Processyi dyscyplinuiących sie było sto tyśięcy. W sámym Mexyku Pánow przednich było trzydźieśći/ á kázdy pod sobą miał ludá około stá tyśięcy: i zá pogáńskiey iescze niewiernośći/ codźień tyśiąc ludźi zabiiáno ná ofiárę czártom. Tenże Károl szat drogich nie záżywał áni perfumow/ áni potraw wyśmienitych: w nápoiu ábo strony wstydu od młodośći do wieku podeszłego/ i strony prożney chluby nie miał żadney nágány; i Soliman Cár Turecki mowił/ że nigdy o nim nic złego nie słyszał/ choć sie o to bádał. Ná modlitwę Károl dawał dwie godźinie ráno/ dwie po obiedźie; máwiał i paćierze Kápłáńskie: Mszy ná kázdy dźień słuchał; ták; że o nim mowiono: Károl częśćiey z Bogiem/ niż z ludźmi gada. I owszem ná kazdą woynę nowe sobie paćierze wynaydował i spisował/ á codźień ie w obozie máwiał od spowiednikow approbowáne. W szyku czásem śiedźiał ná koniu piętnaśćie godźin/ i postrzałow sie nie lękáiąc/ máwiał: *Cupio dissolui, & esse cum Christo.* Chcę być rozwiązanym/ á być z Chrystusem. Ták był czysty/ że i okná zamykał/ áby przecho-

2. Károl V przez Posły swe Cesárstwo złożył we Fránkforćie.

3. Umiera Károl V. świątobliwie.

Jego krolestwá w nowym świećie iák wielkie i bogáte.

4. W Mexiku wiele ochrzczonych Pogan.

5. Pochwały insze Károlá V.

dzących niewiáſt mimo okná/ nie widźiał. Hoyny był ná ubogie/ ná náuki młodych / ná wypoſażenie potrzebnych / na wykupienie poimánych / ná chorych. Gdy ná puſtynią iáchał godnośći Ceſárſkiey odſtąpiwßy; dáno mu znáć/ że z nowego świátá przywieźiono mu pieć milionow złota; dwadźieśćiá pieć milionow w perłach i drogich kámieniách; on tym wzgardźił. Rownali go Fráncuzowie Herkuleſowi/ Niemcy Károlowi wielkiemu/ Włoßy Dawidowi/ Hiſzpanowie Alexandrowi Wielkiemu / Turcy Juliußowi Ceſárzowi/ Afrykani Annibalowi. Papież iednák tey iego abdykácyi i zdánia Ceſárſtwá ná Ferdynandá/ nie chwálił / iáko nie według praw kośćielnych uczynionego/ áni Poſłow Ferdynandá w Rzymie chćiał przyimowáć iáwnie.

6. *Krolowa Angielska Kátoliczká umiera. I Polus Kárdynał chwalebny.*

Po nim umárłá Márya Krolowá Angielſká/ po ktorey zeßćiu Angliá ſie do pierwßey Herezyi wroćiłá zá ſpráwą drugiey Krolowy/ raczey Jezábeli. Vmárł i Kárdynał Polus Arcybiſkup Kántuáryiſki/ o ktorym rzekł Károl piąty/ iż lepßego nie znał nád Polá. Chćiał po nim Henryk Krol/ áby pochwalił mu rozwod z Kátárzyną; ále on proßac Bogá/ áby go w tym nie obráźił/ wßedßy do Krolá/ z opátrznośći Boſkiey oniemiáł/ że nie mogł pochwalić owego rozwodu mowe ſtráćiwßy: acz potym gdy mu mowá przywroconá / Krolowi prawde ſkromnie powiedźiał. Jednák gdy był Poſłem do Krolá tego od Papieżá / on go iáko gwałtowniká Máieſtatu miał / i zaboycy iego obiecował pieć czy piećdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych.

7. *Fráncuzow biie Hiſzpan.*

Krol Hiſzpańſki nie raz od Fráncuzá záczepiony/ wypráwił nań woyſko pod kommendą Komeſá Egmondaná. Gdy Fráncuzow z obozu bárdzo umocnionego Komes ten wywábił ná plac i walną potyczke/ ták mocno ná Fráncuzow náſtąpił/ że ich zá połgodźiny zwyćiężył: tám zginęły wßytkie roty Fráncuſkie/ i wodzow ich ßeſnáſtu poimano: ále i z ſtrony Egmondaná padło wiele tyśiecy.

8. *Zakonni tułáiący ſię karáni.*

Páwel Papież náſtąpił ná Zakonnych / ktorzy w Klaßtorách ſwoich nie mießkáli/ i kazał ſie im bez wymowki powrácáć/ á nie poſłußne chwytáć i więźić/ i niektore dáć ná galery. Kárdynały czyniąc/ ná dobroć tylko i náuke wielu z nich miał wzgląd. Swięto Stolice S. Piotrá w Rzymie zániedbane przywroćił.

9. *Moſkwićin Inflanty puſtoßy.*

Moſkwićin w Jnflanty wtárgnął i około Derpſká ſtánął máiąc ludu ſwego do boiu trzykroć ſto tyśiecy. palił tám i puſtoßył wßytko/ i ludźie mordował. młodźi wiele pozabiiáł/ á tych/ co dwudźieſtu lat ießcze nie mieli / Tatarom przedawał. Czterdźieśći dni tám dokazował ſwego okrućienſtwá/ ledwie kilká Zamkow i Derpſko ſie obroniło/ gdźie ſie ludźi nágromádźiło było wiele; á co ſie zmieśćić tám nie mogło / nád dźieśięć tyśiecy ludźi w rowach i dolinách mieyſkich ſie zátáiło; ále gdy ich tám zoczył nieprzyiaćiel / zábiiał; drugich źimá i głod umorzył. Więc gdy Pánowie Jnflantſcy do Wendy ſie ziacháwßy / chcąc pokoy u Moſkwy kupić/ ztámtąd śiedmdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych przez Poſły ofiárowáli; pozwolono *armiſtitium* i przymierze ná cztery mieśiące. Atoli że Jnflantczykowie z Nerwij z dźiał ogniá dawßy rázili coś Moſkwy/ Moſkwićin niechćiał owych pieniedzy przyiąć/ ále ſie tego zemśćić groźił. J ták pod Nerwią przyćiągnąwßy/ mocą iey dobył; potym Derpſká/ gdźie Luteráni poddáli ſie/ i wyprzyśięgli ſie Papieżá/ lub Katolicy tákiego poddánia niechćieli.

10. Alphonsus de Caſtro *zábity od Pogańſtwá.*

W Molukach około zbáwienia duß prácował tych czáſow *Alphonſus de Caſtro, Societatis JESU* Kapłan; ále Pogánſtwo / gdy im Krolá Luzytáni poimáli/ ná zemſte ſwoie z Chrześćián/ ktorym miłego wiedźieli być X. Alfonſá/ dwiemá go ſwym dáli do zabićiá/ pierwey go wiodąc do odſtánia od Chryſtuſá/ á przyſtánia do Máchometá; i przez ośm dni go nie iedzeniem trapiąc/ przydáli mu ſwey Pogáńſkiey ſekty Xiedzá/ ktory tákoß námową nic nie wſkorał Weſoło ßedł ná śmierć z podźiwieniem Pogáńſtwá / przed ktorą ſie pomodliwßy / ćięty śmiertelnie/ i w morze wrzucony; ále we trzy dni támże ná brzegu ználezione ćiáło/ gdźie był zábity/ dźiwną świátłośćią otoczone.

Rok Pańſki 1559. Pawła IV. 5. Ferdynanda 4.

1. *Ceſarz przy wierze ſię odzywa.*

FErdynand Ceſárz w Außpurgu Seym maiąc oświádczył ſie przećiw ſtánom ábo *Ordines Confeſſionis Auguſtanæ*, że w Kátolickiey wierze/ ktorą od przodkow ſwoich i od ták wielu ná tymże tronie wźiął/ i ktorá z wielką ſławą / ozdobą / ßczęśćiem Ceſárſkiego Páńſtwá od ták wielu wiekow ſłynie/ trwá/ i trwáć będźie; zátym że ná zdanie *Ordinum Confeſſionis Auguſtanæ* przyzwolić nie może bez nárázenia ſumnienia i bez nowego bałwochwalſtwá.

2. *Pokoy Hiſzpáná z Fráncuzem.*

Miedzy Krolámi Hiſzpáńſkim i Fráncuſkim pokoy ſtánął w te kondycye/ żeby procz amniſtyi i poiednánia ſie z obu ſtron/ oddáli ſobie/ co wźieli/ tylko ſwoie armáte i ſtrawy z nich wźiąwßy. Pokoy ten utwierdzony ſpowinowáceniem Krolow; bo Philip Krol poiął Elżbiete Corke Henryká Krolá Fráncuſkiego. Gdy pokoy w Bruxellách był ogłoßony/ i tám i wßedźie tryumfy z rádośćią náſtąpiły. Lecz te rádość nieſpodźiáná śmierć Henryká Krolá pomießáłá.

3. *Krol Fráncuſki we grze śmiertelnie ránioný, umiera.*

Bo gdy z kopiiámi gonitwy ſám czynił/ á iednego lub ſie zbrániáiącego wyzwał ná harc z ſobą/ roſkázuiąc/ áby ſie meżnie ſtáwił; on we grze mocno nátárł ná Krolá kopiią/ ták/ że ſie zdruzgotáłá/ i część iey ułamaná uderzyłá Krolá w czoło. Załoſny z tego był Krol Hiſzpáńſki/ i ſwego lekarzá záraz do Krola záſłał; ále śmiertelná to raná byłá/ i z niey Krol umárł. uczyniwßy teſtament/ á Synowi/ Fráncißkowi wtoremu/ kroleſtwo zdáiąc/ ktorego do obrony wiáry Katolickiey nápominał; i żeby Krolá Hiſzpáńſkiego miał i czćił zá Oycá.

4. *Elżbietá Krolowá Angliy wiárę Kátolicką z Angliy wyrzućiłá.*

W Angliy krolowáłá Elżbietá Corká Henryká Krolá z Boleniy urodzona/ zátym złego łożá. Tá wiáre Kátolicką z kroleſtwá tego wyrzućiłá/ á Zwingliußá ſekte bezbożną niewiáſtá przywroćiłá. Duchownych i Biſkupow zá niey tám więźiono/ zdobe łupiono/ niektorych też zábiiano.

5. *Krucyfix w buczynie złámány nalezióny.*

Jednák gdy tamći nieprzyiaćiele Krzyżá Chryſtuſowego/ iáko i obrázow náſtali/ w Walliy Angielſkiey Prowincyi gdy wicher przełamał wielkie drzewo bukowe / we pniu tey buczyny Krucyfix náleźiony/ ktory ſie też ná drugiey częśći od wiátru zrzuconey wyrażał/ i ludźie go ſobie odmálowáć kazáli iáko cudowny. Wźiełá ow Krzyż Elżbietá Krolowá/ i w kośćiele ſwoim poſtawić go kazáłá/ choć ſie Miniſtrowie temu ſprzećiwiáli; bo u nich krucyfix był w pogárdźie. ták iż do boku krucyfixá ſtrzelali/ ktory był ná przedmieśćiu w Londynie.

6. *Páwel Papież umárł.*

Tegoß roku Páwel Papież/ widząc ſie bliſkim śmierći/ Kárdynałom zálecáł zgode w obieraniu náſtepce ſwego/ i Swiętą Jnqwizycyą ná Heretyki. Rad umierał pokoy Chrześćiáńſkich Pánow oglądáiąc i zoſtáwuiąc: zá tym oſtátnie iego ſłowá były: *Lætatus ſum in his, quæ dicta ſunt mihi, ; In domum Domini ibimus.* weſoło poydźiemy do niebá.

7 *Jego ſtátuá po śmierći zniewá-żona.*

Jednák po iego śmierći/ lud záiádły dla niektorych poſtępkow mniey przyiemnych/ wpádßy ná *Capitolium*, iego ſtatuy/ przedtym iáko ſwemu *Conſervatori* wyſtáwioney/ głowę z reką utráćiwßy / przez trzy dni ią po mieśćie włoczył / i potym w Tyber wrzućił/ i herby Kárrafow w mieśćie poznośił. Ták to ná dobrodźieyſtwá nie długo ludźie pamiętáią; á co ſie im raz przykrego ſtáło/ długo pamiętáią i mßczą ſie tego.

8. *Krzyżacy o pomoc ná Moſkwę proßą Polakow.*

W Jnflánćiech Gottard Kitler Miſtrz i rządzcá Krzyżákow támecznych boiąc ſie Moſkwy/ o pomoc Polákow prośił. Zjázd tedy w Litwie Krol nákázał / ná ktorym ſtánęło / áby Jnflánt blißßych broniono: zwłáßczá iż ná tymże zieźdźie Poſłowie Jnflántſcy z Kitlerem w te kondycye lige czynili/ że Krolowi poddawáli Jnflanty iáko wielkiemu Xiążęciu Litewſkiemu; nád to/ co miedzy Dźwiną i Druią rzeką leży / i Dyneburg / Luczym / Zelburg i inße niektore Zamki / ná odwdźięczenie Litwie náznáczyli/ i zá woienne nákłady ná dwie lećie od Litwy obiecáne; iednák z tym obligiem/ áby też mieyſcá mogli po woynie odkupić zá złotych ßeśćkroć ſto

tyśiecy; abo ie wolno odebráć/ ieśliby bez żadnego nákłádu Litewſkiego ſámi Inflanczykowie pokoy z Moſkwą zawarli. Dopiero po tym Krol chćiał Moſkwę od woyny Inflánckiey odwodźić przez ſwe Poſły/ iáko też Moſkwićin Krolá od ligi z Inflanczykámi. I lub obiecał Krolowi Inflant nie náieżdżáć/ pokiby Poſłow do Moſkwy ná umowę o pokoy nie zeſłał/ iednák nie ſpełnił obietnice/ ále Inflanty puſtoſzył/ i Litwá muśiałá odpor dawáć.

Rok Pańſki 1560. Piuſa IV. 1. Ferdynanda 5.

1. *Pius IV. Papieżem*

WE cztery miesiące Kardynałow czterdźieśći i cztery zgodźili ſie ná Jana Angelá *Medices*/ żeby po Pawle czwartym Stolicę Apoſtolſką ośiadał. Przedtym niżli obrány/ gołębicá do kaplice Xyſtá przez okno wlećiáwſzy/ po długim látániu/ ná iego mieſzkániu uśiądłá. Imię wźiął Piuſá czwartego/ nadźieię czyniąc lepſzych powodow Rzymowi przeſzłą woyną utrápionemu. Pod czas iego koronácyi iż dla deſzczu oślizły były ſtopnie przed kośćiołem Wátykańſkim/ lud chćiwy na pieniądze/ ktore tám w ten czas rzucáno/ z poślizniená upadał/ ták iż ośmnaſtu utłoczono/ á czterdźieſtu okáleczonych zoſtáło. Odpuśćił naprzod ludowi Rzymſkiemu winę/ że ſię na ſtátuę marmurową Pawłá IV. po teo śmierći/ i ná teo herby i Karráfow ſwawolnie rzućił. Zaſtraſzył potym ſądem ſwoim Rzym/ gdy pokrewnych Páwła IV. Karráfow/ to ieſt/ Kardynałá Karolá/ i Brátá iego Janá Komeſá Montoryi/ i Brátá żony tegoż Komeſá Alliſáná/ i Leonardá Kardynałá ſądźić kazał. Wźięto ich do Zamku Adryanowego/ i do więźienia dano. Oſądzono ich iáko *reos Majeſtatis*; á nád to Kárdynałowi zadano záboyſtwo żony z cudzołożnikiem/ nie ſłucháwſzy ſpráwy. Kardynał tedy i z drugim od Papieżá potępiony i degrádowány/ z innemi był na śćięćie ſkázány/ i ćiáłá ich śćięte pokazáno/ i do grobu potępionych dekretownie odnieśiono z zdumieniem i zatrwożeniem pátrzących. Jednák ći bráćia ſpowiedź ſákrámentálną uczyniwſzy z wielką ſtatecznośćią umyſłu ſzyię poddáli.

Sąd i karánie pokrewnych Páwłá IV.

3. S. Carolus Borromeus.

Żył i ſłynął iuż w ten czas S. Karol *Borromæus* pokrewny tego Piuſá/ i od niego Kardynałem uczyniony.

4. *Melanchton umárł.*

Umárł tego roku Philip Melanchton uczeń Lutrow/ ktorego *Confeſſionem Auguſtanam* nád Piſmo święte przenośili Proteſtánći i Piſmá S. Hieronymá i Origeneſá względem iego miał Luter zá baśni i bałamuctwá. Jednák że ten Melánchton o Sákrámenćie nákłániał ſię bárdźiey do náuki Zwingliánow/ ſámi go Luteráni o to prześládowáli. Gdy umierał/ Matká iego mu rzekłá: Synu iuż umieraſz/ á iá zá twoią ſpráwą Kátolickiey wiáry odſtąpiłám; poprzyśięgám ćię ná Bogá/ ábyś mi powiedźiał/ ktora wiárá lepſza/ tá/ czyli Kátolicka. on iey odpowiedźiał: tá ieſt powabnieyſzá/ Kátolicka záś beſpiecznieyſzá.

Jego zdánie o wierze kátolickiey.

5. Centuriatores *wydáią Hiſtorye swoie.*

Magdeburſcy też Heretycy/ miedzy ktoremi był przedni Mathias *Flaccus Illiricus*, wydáli centuryę Hiſtoryi ſwoiey/ ná ktorey początku lub ſię oświadczáią/ że wſzytko prawdę ſzczerą piſzą i według dawnych Oycow; iednák w co tkniesz/ to fałſz/ i przećiwna dawnym Swiętym Oycom náuká: bo tám biią przećiw Papieżom i Rzymſkiemu kośćiołowi/ przećiw bezżeńſtwu kapłańſkiemu/ przećiw ſtanowi Mniſkiemu/ przećiw wzywániu Swiętych/ i Reliqwiom i cudom ich ꝛc.

6. *Szkocya kalwinską ſektę przyięłá.*

W Szkocyi Kalwińſka ſekta przyiętá zá powodem Anglikow tąż zárázonych. Pierwſzy tám Miniſtrowie byli Páweł Metnen piekarz/ i Ján Knox apoſtatá z Xiędzá/ á potym czarownik. Trapiły te początki herezyi Marya Krolowa Szkocyi/ ktora byłá poſzłá za Krolá Francuſkiego; i w tym fráſunku tego roku umárłá. Ale i ſam Fráncißek wtory Krol Francuſki iey mąż nie długo był ná páńſtwie. Bo/ gdy Kalwin we Fráncyi po Łaćinie i Francuſku ſwoie záráźliwe Piſma roſpráſzał/ i wielu do ſwoiey ſekty przyćiągnął/ Krol ziázd wſzytkich ſtanow kroleſtwá do Aureliy ná-

kázawſzy

kázawſzy dla zgody w iedney wierze/ tam wnetże/ po tych dobrych zamyſłách/ nie bez podeyźrzenia trućizny umárł/ á po nim ná kroleſtwo náſtąpił brat iego Karol dźiewiąty we dwunáſtu lát będący. Zmowiono ſię było ná zábićie iego i Krolowy i Mátki Krolewſkiey z Synámi/ z Pany/ z urzędem/ dniá pewnego; czego był przyczyną Bezá z Kálwinem i innemi; i iuż było ná to śpiknionych nád pięćſet; ále ſię to wydáło. Po tym rozruchu Krol wybawił Heretykow od dekretu/ byle wiárę Kátolicką przyięli: i odtąd co ſię we Fráncyi Luterány zwáli/ názwáni *Hugonotti*, czyli od miáſtá Hágunoá gdźie ſwoie ſchadzkę i rádę náprzod mieli; czy od tego/ że ná poſelſtwie u Panow Niemieckich często te tylko dwie słowá mawiáli: *Huc nos, huc nos*, nic nie przydáiąc; záczym wyśmiáni od wſzytkich i wyrzuceni.

7. *Márya Krolowá Szkocyi umiera i mąż iey Krol Francuſki.*

8. *Beza z Kalwinem ná Krolá i Dom krolewſki buntuią.*

9. *Hugonotti.*

Moſkwá ná Tátáry ſię wypráwiłá/ i ſześć tyśiecy ich utráćiłá; potym do Inflant wpadſzy/ Wende w pięćiudźieśiąt tyśiecy oblegli. Ale że Litwa z Hieronymem Chodkiewiczem ſzłá ná Moſkwę dla pomocy Inflántow/ Moſkwá to ſłyſząc/ Wendy odbiegłá/ i ták Litwá bez woyny zwyćiężyłá/ á Inflant obroná zleconá Alexandrowi Połubińſkiemu/ ktory zá Moſkwą ſię udawſzy/ na leniwſze ich pułki nápadł/ bił ie/ i pięć lat ſzczęśliwie potym Inflant bronił.

10. *Moſkwá Wendę obległá; ále Litwy ſię zlakſzy odeſzłá.*

Rok Pańſki 1561. Piuſa IV. 2. Ferdynanda 6.

PApież chcąc *Concilium* Trydentſkie kończyć od lat dźieśiąćiu zatrzymáne/ nákazał dalſze ſeſſye áby ſię odpráwowáły roku przyſzłego/ o czym Ceſarzowi/ Krolom/ i Panom inſzym/ i Duchowieńſtwu/ oznaymił/ i ná to gotowe ználazł. Lecz Elżbietá Krolowá Angielſka herezyą zárázona Poſłowi Papieſkiemu Hieronymowi Martinengowi audiencyi nie dáłá/ áni przyſtępu z Belgium do Angliy. Panowie też że Heretycy/ lub Poſłow Papieſkich dwu pieknie przyięli/ iednák mowiąc/ że my z Papieżem ſpráwy nie mamy/ do Ceſárzá ſię odzywáli.

1. Cōciliū *Trydentſkie przywołane.*

2. *W Angliy nieprzyięty Poſeł Papieſki.*

Żył tych czáſow *Franciſcus Turnonius* záцny Kardynał/ o ktorym *Florimundus Remundus* piſze/ że gdy Krola Francuſkiego Karola namawiáłá śioſtrá/ áby Melanchtoná Luteraniná do Francyi przypuśćił/ Kardynał ten chcąc temu przeſzkodźić/ ſzedł do Krolá księgę trzymáiąc S. Ireneuſzá niegdy Lugduńſkiego Biſkupá/ ſwego anteceſſorá. A gdy go Krol ſpytał/ coby to zá księgá byłá? powiedźiał/ iż byłá księgá Swiętego Ireneuſzá/ w ktorey to ieſt/ iż Apoſtołowie ták przed zárazą ſtronili przed temi/ ktorzy prawdę pſowáć chćieli: i ták ſkutecznie przed Krolem mowił/ że Krol przywiley dány kaſſowáł.

3 *Krol Francuſki od Melanchtoná iák odrázony.*

Tegoż czáſu ziáwił ſię Heretyk Lukas Sternberg/ ktory przał Troyce Swiętey/ ále tylko iednego Bogá wyznawał/ nie uznáwáiąc Chryſtuſá i Duchá Swiętego. á záś w Polſzcze náſtáli przećiwni Kacermiſtrze/ ktorzy uczyli; że ſą trzey Bogowie/ á Syn Boży nieco mnieyſzy od Oycá i Ducha Swiętego: á *Symbolum Athanaſij* im przećiwne/ zwáli *Symbolum Satanaſij*. A gdy Polacy pytáli/ zkądby ta byłá nowa náuká? odpowiádáli/ że od Kalwiná/ Bullingerá/ *Petro Martyre*, Wolfángá Muſkula/ Ci to u nich Doktorowie/ á pewnie káżdy Sátanázyuſz.

4. *Lucas Sternberg herezyárchá. Nowi Kácermiſtrze w Polſzcze.*

Gdy w Padwi przenoſzono/ Ciáła/ S. Maćieiá/ S. Łukaſzá/ Swiętey Juſtiny/ do kośćioła wſpaniałego S. Juſtyny; Mniſzká iedná przedtym ślepotą i niemotą záráżona prośiła u ſwey Xieni/ áby do tych Ciał Swiętych zaſzła na zleczenie ſwych niemocy: á że i chodźić nie mogła/ wywieźiono ią po ſpowiedźi; i po modlitwie do Swiętych cáłuiąc ich Swięte kośći/ cále ná wſzytko ták ozdrowiáłá/ że o ſwey mocy przyſzłá z podźiwieniem wſzytkich y radośćią. Ták gdy Swiętych reliqwie burzyli i nie czćili Heretycy/ Bog ie cudami zdobił i ſławił- to má *Petrus Iuſtinianus*.

5. *Choroby reliqwie święte leczą.*

Nowy Rycerſki Zakon *Ordo Equitum S. Stephani* począł ſię/ ktorego był początkiem *Coſmus* Xiążę Florenckie. Ná Turkow po morzu rozbiiáiących

6. Ordo Equitū S. Stephani.

iących

7. *Odwaga Chrystophora Kanalisa od Wenetow nagrodzona.*

iących *Christophorus Canalis* Wenet uderzył/ i siedm ich wziął galeonow/ drugie zbił/ i więźniow z galer uwolnił: lecz/ gdy się sam po galerach uwijał/ grad strzał nań wypuszczono/ od ktorych lub go Syn iego bronił tarczą/ iednak od dwu postrzałow umarł. Senat iednak Wenecki za to iego męstwo/ Synom iego dożywotnie czterystá czerwonych złotych z skarbu publicznego náznaczył co rok/ á corkom na posag cztery tysiące czerwonych złotych: a owemu Synowi iego/ co go bronił od strzał/ i z nim był ná owey potyczce/ dane Amirálstwo ná morzu.

8. *Multani z Serbámi się biią.*

Miedzy Alexandrem Woiewodą Multańskim/ i miedzy Jakubem Despotą Serbow/ niezgody były. Bo/ że był ciężki swoim Alexánder/ do Despoty się udali/ ktory się nań wezbráwszy/ nań uderzył/ i zbił go/ lub miał posiłki Tureckie. Dopiero sam Soliman/ że sprzyiał Alexándrowi/ z woyskiem się wielkim ná Despotę wypráwił/ czym przestraszony Despotá o pokoy prosił Solimaná/ i uprosił ale z ciężkiemi kondycyámi; to iest/ że miał oprocz zwyczáyney dániny/ co rok Solimanowi dawáć dwadzieściá i cztery tysiecy czerwonych złotych/ i Turkom pomoc ná woynách dáwáć: lub się daniná tánie podobałá Serbowi; á Alexander pod strażą miany w Cárogrodzie.

9. *Znowu Moskwá przed Litwą uchodzi.*

Znowu się Litwá przeciw Moskwie zá Inflántámi udáłá pod Hetmánem Mikołaiem Radziwiłem. Gdy się tedy przez Dźwinę rzekę woysko Litewskie przepráwiło/ Moskwá umknęłá/ i lub ich ścigano/ nigdzie polá Litwie nie dáli. Chcąc zaś Moskwie odebráć Estonią i Derpsko Ketlerus Mistrz Inflanckich Krzyżakow/ gdy Królá Polskiego Augustá o pomoc prosił/ á Krol nie odmawiał; Inflanty do krolestwa Polskiego przyłączone zá zgodą Inflanczykow/ to iest/ co zá Dźwiną leży/ z Estonią i Derpską ziemią i z Rygą; tylko żeby Krol zaszedł temu/ żeby tákie złączenie Ketlerowi u Cesarza nie szkodziło; i żeby tám było wolno według Luterskiey sekty się spráwowáć; i żeby Ketlerus był Kurlándskim i Semigallij Xiążęciem; iákoż on był naypierwszym *cum jure feudatarij* uczynionym; a Starostą Inflánckim ábo rządzcą postanowiony Grzegorz Tyszkiewicz Kasztellán Trocki.

10 *Inflánty do Polski przyłączone.*

11. *Gonsalvus Sylueria Krolow nawraca i ich państwá.*

Gonsalvus Sylueria Societatis JESU miedzy dzikim Pogáństwem prace Apostolskie śmiercią męczeńską zakończył. Náprzod w Kafraryi/ potym w krolestwie Tongeńskim prácował/ gdzie od Królá mile przyięty i dáná tam mu moc ná przyłączenie ludu do wiáry Katolickiey; i sam Krol z domem swym i Pánow wielą/ przyiął wiárę świętą. Tam i w Mábatánie wielu Chrystusowi pozyskawszy/ udał się do Krola Monomotapy/ ktorego Państwo ná siedmset mil się rościąga; i dla obfitości złotá i srebra w tych kraiach/ Krol się zowie/ *auri Imperator*, Cesarzem złotá ábo złotych kraiow. Ten Sylweryą i Obraz Nayświętszey Panny w podarunku mile przyiął. A gdy mu się także przez sen pokazowała Matká Boża coś do niego mowiąc/ tylko że/ iáko powiádał przed Xiędzem Sylweryą/ nie mogł iey rozumieć; Xiądz Sylweryá rzekł/ iż iey bez chrztu nie zrozumie mowiącey. Przeto Krol i z Matką od niego wiary náuczeni i ochrzczeni są. atoli że Krolá nabechtáli o Pogáńską sektę się boiący/ z iego roskazánia zábity/ i z nim ochrzczeni od niego. Potym iednák Krol się obaczywszy/ żałował zá to zaboystwo/ i dwu/ co do tego mu powod dali byli/ kazał ściąć. Ciało iego w włosiennicy/ ktorey záwsze zażywał/ naleźione/ w rzekę wrzucone; ale w niey Krokodylowie ludziom od tąd nie szkodzili/ iáko powiadáno. Przepowiedział dawno przedtym te swoie śmierć zá wiárę; i gdy przy Mszy podnosił Kielich/ widziáno krwią zbroczone iego ręce przedtym. od codziennych dyscyplin plecy iego iedną raną ábo wrzodem były. W Swietá Nayświętszey Panny tysiąc pozdrowienia iey/ z tyleż poklękania rázami/ odpráwiał. z wrzodu sługi chorego/ wielki zwyciężca siebie samego/ ropę wyssał/ ná wzor Swietey Katarzyny Seneńskiey i Swietego Fráncisztá Xáwerego. Działy się cudowne rzeczy przy tego zmarłego ciele/ o ktorych Nadázy.

Rok Pański 1562. Piusa IV. 3. Ferdynanda 7.

1 *Cōciliū Trydentskie ciągneło się.*

PIus Papież do Trydentu ná *Concilium* przesłał Posłow swoich trzech Kardynałow/ Herkulesá Gonzagę/ Hieronymá Seripandá/ Stanisławá Hoziusza Poláká/ ktorym wnetże dwu innych przydał. Ziáchało się wiele Biskupow i Duchownych inszych zewszod; acz z Czech nie wiele/ że się bali/ áby w niebytności swey/ Heretycy/ ich Biskupstw/ ná ktore czuli/ nie opanowáli: nie wiele i ze Francyi dlá nowych kłotni od Hugonotow Heretykow/ ktorzy zebráwszy woyská swych/ Katolikow náieżdżali/ łupili/ zabiiáli. Ná tym Swiętym *Concilium* ná sessyi dwudziestey pierwszey o kommuniy katolicka náuká utwierdzona/ i wyklęty/ ktobykolwiek mowił/ że przykazánie iest Boskie ná wszytkich wiernych Chrystusowych/ żeby pod obiema osobámi Kommunią bráli; ábo ktoby nie wyznáwał/ że i pod iedną osobą nie bywá pożywány cáły Chrystus/ ktoby dziátkom przed láty z dobrym rozumem ábo *ante annos discretionis*, náuczał potrzebną Kommunią. Dano iednák tám w ręce Papieżowi/ áby o záżywániu Sákrámentu i pod drugą osobą stanowił/ coby kościołowi pożytecznego być rozumiał. Tamże postánowiono/ co do rezydencyi Duchownych należy/ i rzeczy innych. Ná sessyi zaś dwudziestey wtorey/ o ofierze Mszy świętey wyznáno/ że ná Mszy prawdźiwa się ofiara Bogu dzieie/ ktorą Chrystus postánowił/ i ofiarowáć kazał/ i że ta ofiará iest błagalná/ i zá żywych i umárłych. Wyklina tamże *Concilium* i tych/ ktorzy ceremonie i zwierzchne znáki przy Mszy záżywáne od kościoła/ gánią ábo chcą znosić/ iáko i Msze prywatne. Zakázuie też w kościołach wrzaskow i spraw świeckich/ iáko w domu modlitwy.

O kommuniy pod iedną osobą i ofierze świętey dekret.

2. *Rozruch w Páryżu od Kálwinistow.*

We Fráncyi Herezyá Kalwińska kościoł zámieszałá i krolestwo. Wodzem złego był Theodor Bezá z swoiemi/ przez ktore wielu ná sektę tę przeciągnąwszy/ ná złupienie kościołow z niemi się odważył. W Paryżu gdy w dzień S. Janá Ewangelisty na Nieszpor w kościele S. Medardá dzwoniono/ maiąc zá złe Kalwinistowie/ iákoby im dzwon do kázániá przeszkadzał/ wpadli zbroyno w kościoł tenże/ i wyłamawszy drzwi/ zábiiáli tám Katolikow/ i Nayświętszy Sákrament tám deptali/ Obrázy Swiętych obcinali/ sprzęt kościelny porábowali: a wodz ich wołał: *Pilla tout*, ábo: *Diripiatis omnia*, rabuycie wszytko. Patrzyło miásto ná wielu/ z oboiey płci i z Xięży/ porániónych/ drugich w studnie wrzuconych; á Hugonoty po mieście z dobytą bronią się uwiiáiąc gromadno wołali: *Evangelium, Evangelium*: á gdzie są bałwochwálcy Papistowie? Parlament ábo Senát krolewski chcąc uśmierzyć tumult/ zákázał ci w prawdzie w mieście kázywać Kalwinistom/ i zborow sobie wystawiáć/ ále na przedmieściu im dopuszczono swey sekty obrządki czynić: a gdy u Krolá młodego nápierali się/ aby swe zábobony mogli odprawowáć w kościołach Katolickich/ a tego im nie dozwálano; naparli się dysputy z Katolikámi; ná co wystáwiono kilku Paryskich Theologow. Była tedy dysputá przed Krolową. Był tám Theodor Bezá przedni z Kalwinistow/ ktoremu iuż był gębę zátknął Kardynał Lotaringus ná dyspucie Possyáckiey: nápieráli się/ aby Obrázy/ Reliqwie święte/ z kościołow były zniesione. Dymowali się z nich niektorzy zá Obrázem sámego Krucyfixá; ale Ministrowie i tego niechcieli/ i kłamali/ iákoby ná dyspucie wygráli. Zatym ich Sektárze po Paryżu gromádnie iezdząc/ domom bogatym/ złupieniem grozili/ by był Gwiziusz nie przyiáchał do Páryżá/ ktory ich rosproszył. Jednák znowu zmyślili/ iákoby od Krolá ná obronę Aurelij byli przysłani/ gdzie gdy ich przypuszczono/ codzień kościoły łupili i burzyli/ poczawszy od Opactwa/ gdzie w kościele Obrázy popsowáli/ okná potłukli/ ławy palili/ grobow dobywáli/ mury obalali/ Mnichow przymuszáli ná wydanie Swiętych Reliqwij/ ktore od młodych niektorych uwiedzionych obietnicami wydane/ w ogień wrzucáli; co też uczynili świętym kościom S. Anianá Biskupá/ i w Lugdunie S. Ireneuszá/ w Turonie kościom S.

3. *Hugonotow ná kościoły nástąpienie.*

Ich dysputá z Kátolikki.

4. *W Aurelij Kościoły łupią i burzą; i profánuią.*

Reliqwie SS. palą. Marćina/ w Oktawie S. Hilaryusza: i do Nayświetszego Sakrámentu z rusznic strzelali/ i deptáli go bezbożni; iednego też z swoich w ornát ubráwszy/ po mieśćie zá nim idąc wołáli: *Te Deum Laudamus, Requiem æternam*, z naśmiewiskiem z Kátolickiego nabożeństwá: nawet ćiáłá przeszłego Krolá Fránciszká wtorego dobywszy w kaplicy Krzyżá świetego/ spalili ie: *Ciáło Krolá Fránciszká spalili.* dzwony i lichtárze ná strzelbe zlewáć kázáli/ chrzćielnice spećili/ kościoły niektore w cekauzy obroćili/ że srebrá kościelnego pieniądze kuli: w kośćiele Fránćiszkáńskim prochy dlá strzelániá złożyli/ gdźie gdy ogień západł/ wszytko popálił. *Duchownych zábiiáli.* Plebaná u S. Paterná iusz śiedmdźiesiątletniego w wierze swoich parafianow potwierdzáiącego sądzili/ i wolność mu obiecowáli/ byle sie zárzekł wiáry kátolickiey; ále gdy státecznie w niey trwał/ obieśić go kázáli: on iednák ná śmierć idąc/ swoich w wierze umacniał/ i ták z płaczem ludu zabity. Nád to Beza/ chcąc z wielką zdobyczą kośćielną wyśc woyská krolewskiego/ ktore szło ná nich/ kázał wszytkie Plebány i Xieżą/ choć mu sie okupowáli/ zábiiáć. Zle gdyby to czyniło Pogáństwo/ co ći niezbożni ludźie. Wypráwił ná nich Krol Gwiziusza z woyskiem/ ktory im Turon i Andegaw i Piktaw przez gwałt odiął/ w Aqwitaniy wielu pobił; á z Tolossy ich wypędźił. W Aurely sie bárdzo bronili; ále Gwizyusz przećie ich zbił woysko z ich wodzem Kondeusem: padło ich tám trupem szesnáśćie tyśięcy/ á Kondeus poimany.

5\. *Gvisius ich nieco ukroćił i zbił. Kondeus poimány.*

Páweł *Alciatus* Kalwinistá został Máchometánem/ iáko pisze Genebrardus; bo też według wielu Kalwińska wiárá ábo sektá iest nayblizszym stopniem do Máchometskiey sekty: dlá tego *Valentinus Gentilis* swoich bledow podpierał z Alkoranu.

6\. *Alciátus kálwinistá Máchometanem został.*

Petrus Martyr apostatá przed Kálwinistami ná zieźdźie Possyackim to wyzionąwszy/ że w Nayświetszym Sakrámenćie ćiáłá Chrystusowego prawdźiwie nie mász/ áni go tám rzeczą sámą pożywáią/ nieszczesliwie umárł.

7\. *Petrus Martyr ápostáta umárł.*

Tych czásow do Rzymu przyiáchał Abdysu Pátryarchá Assyryiski/ i do nog Papieskich padszy/ posłuszeństwo mu obiecał/ i przed Kárdynałmi wyznánie wiáry uczynił/ przyimuiąc wszytko/ co kośćioł Rzymski wyznáwá; odrzucáiąc z swemi Metropolitami i Biskupy wszytko/ co odrzucá kośćioł i *Concilia* powszechne z Trydentskim/ o ktorego też dekretow przesłánie prosił/ przyimuiąc ie. Powiedźiał i to/ że u nich w Assyryi też są Sakrámentá i spowiedź sekretna/ i modlitwy zá umárłych/ i cześć Obrázow/ i *Canon missæ*, iáko u nas: twierdźił/ że wiáre od S. Thomaszá i S. Thadeuszá i ich Ucznia Márká wźieli. Ták od wielu lat w ták dálekich kráiach wiárá Apostolska trwáłá/ ktorą ći nowi Mistrzowie w Europie odrzucáli.

8\. *Pátriárchá Assyryiski Papieżowi posłuszeństwo oddáie.*

We Fránkforćie Krolem Rzymskim obrany Máxymilian Krol Czeski/ Syn Ferdynandá Cesárzá. támże Poseł od Solimaná przyiáchał/ procz listow/ koniá i czterech wielbłądow z podárunkámi Cesárzowi przynosząc/ i więzniow Chrześćiáńskich wolnośćią dáruiąc/ á o swoie też więźnie prosząc.

9\. *Máxymilian Krolem Rzymskim obrany.*

W Belgium sie nowych rozruchow i woien początki zaymowáły z tych przyczyn: náprzod że Belgowie nie mieli u Krolá tákiey powagi/ iáko Hiszpani: nád to moc i powagá wielka Granwellaná Kárdynáłá Arcybiskupá Atrebatu/ tákże Perenottá i innych/ bolała Egmondaná/ Hornáná i inszych: uciążáli sobie Belgowie i podátki/ ktore muśieli dáwáć ná Hiszpańskiego żołnierzá/ choć sámi dość śiły mieli od swych żołnierzy bez obcych: utyskowáli teszcze i ná przyczynienie Biskupstw/ wprowadzenie Inqwizycyi pod czás tákich herezyi. Więc tedy przez Poselstwo z Krolem sie o to Belgowie umáwiáli; á on im ná wszytko pieknie odpowiedźiał; iáko i strony Inqwizycyi mowił/ że nie słuszna/ áby rzecz wszedźie nayosobliwsza/ to iest/ religiá/ byłá bez obrony: á że obroná Rzeczypospolitey/ i karánia często wyciąga; trudno tych/ ktorzyby prawdźiwą i stárodáwną religią prześládowáli/ bez karániá zostáwiáć i ćierpieć.

10\. *W Belgium początki rozruchow.*

Że sie Moskwá nie miáłá do pokoiu/ Krol August wypráwił ná nich woysko swoie. Wysłány był naprzod Stánisław Leśniowolski w tysiącu iázdy Polskiey/ á we dwuset Litwy/ do ktorych sie przyłączyło trzystá koni:

11\. *Polakow máła liczbá Moskwę zwyćięża.*

z temi gdy ná wzwiady iadąc napadł ná Moskwy czterdźieśći i pieć tyśiecy niespodźianie/ nie wiedząc naprzod co czynić/ przećie odważył sie z niemi sprobowáć. Ták sie tedy owá máłá garztká meżnie stáwiłá/ że Moskwy pádło trzy tyśiące/ á nászych tylko pietnáśćie; choć bitwá ták długo trwáłá/ aż ią noc przerwáłá; á názáiutz Moskwá do domu sie obozem ruszyłá.

Rok Pański 1563. Piusa IV. 4. Ferdynanda 8.

NA *Concilium* Trydentskim Poseł Papieski Kárdynał *Seripandus* gdy świątobliwie umárł/ słowá owe z Psálmu mowiąc/ i śmierći sie nie boiąc: *Domine accelera, ut eruas me*; inszy Poseł od Papieżá ná iego mieysce dány.

1\. *Seripandá śmierć.*

Trzy były Sessye ostátnie tego roku. Náprzod dwudźiesta trzecia/ ná ktorey o Sakrámenćie Kápłaństwa rzecz byłá. Tám potepiony i wyklety błąd heretycki/ ktory uczył/ iákoby w nowym Testámenćie nie było prawdźiwego/ widomego i powierzchnego Kápłaństwá i mocy poświącania i ofiarowánia Ciáłá i Krwie Páńskiey/ i do odpuszczánia ábo zatrzymánia grzechow władzy; i iákoby ći/ ktorzy nie kázuią/ nie byli Kápłanámi: wyklęci i ći ktorzy Sakrámentem być nie uznáwáią *Ordinē* ábo Kápłaństwá ábo poświecenia ná nie. Támże o przymiotach tych/ ktorzy sie świećić máią/ ábo beneficia kośćielne bráć.

2\. *Trzy ostátnie Sessye Trydentskie.*

Ná Sessyi dwudźiestey czwártey o małżeństwá Sákrámenćie było. Tám potepiá i wykliná *Concilium*, uczących/ że nie zákazáne wielożeństwo Chrześćiánom/ ábo że kośćioł nie może znośić pewnych przeszkod do małżeństwá; ták postánawiá támże/ áby nie było ważne małżeństwo potáiemne bez przytomnośći Plebaná ábo własnego Xiedzá i świadkow: potepiá i te ktorzy przekłádáią stan małżeński nád czysty i bezżeński: támże o zápowiedźiach przed ślubem: tákże o Synodach Prowincyalnych co trzy latá/ o wizytách diecezyi od Biskupow. Ná ostátniey Sessyi/ ktora byłá czwártego dniá Grudnia mowiono o czyscu/ o wzywániu i czći Reliqwiy i Obrázow Swietych: o odpustach/ o świetach/ o postach/ o Zakonnych ludźiach i o Processyi/ o dźieśięćinach/ karániu Duchownych w czym wystepuiących/ &c. Náostátek czytáne są dekretá uczynione zá Páwłá III. zá Iuliuszá III. Potym proszono Papieżá o potwierdzenie tego *Concilium*; po ktorym i akklamácyach Stolicy Apostolskiey/ i po podpiśie dekretow od wszytkich/ skończyło sie to świete *Concilium* roku od iego zaczęćiá dwudźiestego śiodmego.

3\. *Concilium Tryd: skończyło się.*

Po *Concilium* Pius Papież kośćioł S. Piotrá kończył/ Rzym nowemi budynkámi i pałácami ozdobił/ drogi wspaniałe odnowił/ *Castrum S. Angeli* umocnił/ fontanny wolne/ iáko to *aquam Saloniam* ábo *Virginem* od lat tyśiącá odięto/ przywroćił/ *Montes pietatis* postánowił ná zárátowánie potrzebuiących/ w iednym złożył cztery milliony i sto tyśięcy czerwonych złotych; w drugim ieden milion czerwonych złotych.

4\. *Pius Papież wiele rzeczy spráwuie.*

5\. *Montes Pietatis.*

Miedzy Fráncuzem i Hiszpanem Posłámi spor był o pierwsze mieysce w publicznym záśiádániu; ále po długich umowach Papież Fráncuskiemu przednie mieysce náznáczył; lub ná *Concilium* Trydentskim przy nabożeństwie oraz im kádzenie z roskázánia Papieskiego czynione było. Tą deklárácyą rozgniewány Ludwik Reqwesenius Poseł Hiszpański uczyniwszy protestácyą imieniem swego Krolá z Rzymu wyiáchał.

6\. *Spor o pierwsze mieysce Posłow.*

W Belgium stánełá Koniurácyá ná Granwellaná Kárdynáłá; záczym *Auriacus*, *Egmondanus* i *Hornanus* pisáli do Krolá/ áby go wźiął z Belgium. Krol chćiał/ áby ktory z nich obecnie mu przełożył przyczyny odrázenia od Granwellaná; átoli zá drugim ich listem i zá poselstwem rządzącey w Belgium Xieżny Parmeńskiey/ ruszył go ztamtąd dlá pokoiu; ácz to Belgow nie uspokoiło. bo sie i tym pomieszáli/ że *Concilium* Trydentskiego dekretá kázano im przyimowáć.

7\. *Koniurácya w Belgium ná Granwellána.*

We Fráncyi Hugonotowie trzymáiąc ieszcze Aurelią/ obleżeni od Gwisiuszá/ gdy sie przez Ligerim rzekę wieczorem przewoźił/ náieli nań zaboy-

ce/ ktory go tám trzema kulmi śmiertelnie postrzelił ; záczym w kilká dni z tego postrzału umárł. Poimány záboycá/ kleßczámi ognistemi ßarpany i od koniá rozstargany. Wkrotce potym Lugdun sie Krolowi poddał/ i wiará Katolicka tám przywrocona. Gdy zás Heretykow trudno było poskromić/ nakłonił sie Krol do pokoiu z niemi/ i na tym stanęło/ że pozwolono káżdemu wiáry/ ktoroby obrał ; á żeby Hugonotti Krolowi oddali miástá to woyno zábráne ; i żeby nie karano nikogo z nich/ ktory przez ten czas przećiw Kośćiołowi i Krolowi woiował.

8. Gvisius z náprawy Hugonottow zábity.

9. Pokoy z Hugonottámi w kondycye pewne.

W Außpurgu iedne opętáno/ Luterani od iey Rodźicá o to proßeni/ kuśili sie od czártá wybáwić ; ále czárt niemi gárdził. Katoliczká iedná prośiłá Xiedzá Katolickiego o toß. Szedł tám Xiądz ; co czárt czuiąc/ począł mu złorzeczyć/ i opętáno dręczyć/ ták/ że ßalenie wrzeßczała. Więc że od Katoliczki spytaná : czegoby chćiałá ? o nápoy táki prośiłá ; Katoliczká iey dałá świeconey wody/ ktorey czárt śćierpieć nie mogąc/ począł owe opętáno rzucáć i bárdźiey trápić/ á przed Xiędzem owym z śmiechem wołáć : nie wynidę z mego mießkániá. átoli ná owe słowá exorcyzmu kośćielnego : *Præcipio tibi &c.* czárt rzekł : To mię przymußaß ztąd wyniść ? Xiądz rzecze : *In nomine JESV Regis gloriæ præcipio tibi* ; i ták trapiąc niewiástę/ i z iey ust ięzyk wyćiągniony pokázuiąc/ wyßedł z niey ; á oná oczy wznioßßy i Bogá wesoło chwaląc/ rzekłá : iużem wybáwioná/ Bogu dźięki. Náuczoná potym żyćiá lepßego/ odrzekßy sie czártá/ i przyiąwßy Náyświętßy Sákráment cále ozdrowiáłá. To Surius i Genebrardus piße ná háńbę Heretykow/ á wystáwienie Katolickiego kośćiołá. w ktorym władza i ná czárty.

10. Wyrzucánie Czártow iest w Kośćiele Kátolickim.

W Afryce Krol Algerij/ chcąc dostáć Oránu miástá od Hißpánow mocą dobytego/ z wielkim woyskiem wypráwił tám Drágute Hetmana swego. Gdy począł potężnie do miástá ßturmowáć / Hißpáni po długim mężnym odporze chćieli iuß poddáć miásto/ ále w tym dwádźieśćiá i śiedm gáler dobrze w żołnierze opátrzonych od Philippá Krolá do Afryki przypłynęło ; záczym przestráßone Pogáństwo oblężeniu Oránu dáło pokoy / i nieco dźiał zostáwiwßy uchodźiło. zá co trzydniowe processye nákazáne.

11. Oránu miástá Maurowie odstępuią.

Rok Pański 1564. Piusa IV. 5. Ferdynanda 9.

FErdynand Cesarz z tego świátá zßedł/ w Kátolickiey wierze i nabożeństwie záwße státeczny. Po nim Cesárzem był Syn iego Máxymilian/ ktory był iuß Krolem Rzymskim/ Węgierskim/ Czeskim ; á drudzy dwá iego Bráćiá Károl i Ferdynand inße Pánstwá między sie rozdźielili : Károl Austryą i Norykow Pánstwo osiągnął ; Ferdynand/ Styryą/ Karyntyą/ Karniolę i Tyrolim.

1. Cesarz umiera. Máximilian po nim nástąpił.

Soliman Turecki Cár ná łowach będąc/ z koniá spadł/ i do Cárogrodu záwieźiony w kilká dni ozdrowiáł ; ále tym czásem wieść/ o iego ćięßkiey niemocy gruchnęła ; záczym Mustafá przedni Turczyn przybráwßy do śiebie wielu zbroynych/ udawał sie zá Syná Solimanowego/ żeby miány był zá dźiedźicá Pánstwá i Sukcessorá/ iesliby Soliman umárł. Ale od swych opußczonego poimano/ i do Solimaná przywiedźiono/ przed ktorym gdy sie być Synem iego mienił/ śćięty z roskazánia Solimanowego. Tenże Soliman w Imbraimie Wezyrze sie kocháiąc/ wielką mu łaskę pokázował. Z czego gdy sie Imbraim obawiał czego od zázdrosnych/ Soliman mu przyrzekł/ iż go zá żywotá iego nikt nie zábiie. Gdy zás Imbraim przed nim źle udany/ on rádźił sie swoich/ iákoby go zábić bez zgwałcenia owey obietnice ; oni mu rzekli/ áby pod czás swego spánia zábić go kazał ; bo Alkoran uczy/ iż człowiek śpiąc nie żyie : i ták nie zá żywotá swego zábiie. Ná Papieżá trzech sie záboycow zmowiło / chcąc go po oddaniu listow/ gdyby ie czytał / puginałámi trućizną nápußczonemi przebić pod rozruchy ná ten czás mieyskie. ále sie to wydáło/ i trzech poimáno/ i temiß puginałámi

2. Mustaffá się czyni Synem Solimaná. śćięty.

3. Zmowá ná Papieżá.

skłoto ná śmierć á dwá inśi od tych trzech wydáni ná mękách/ dáni byli ná gálery.

Słynął tych czásow Swięty Kárdynał Károl Borromeus/ ktory też był uczyniony *Summus Pœnitentiarius.* Pieniądze wielkie ná ubogich hoynie rozdał ; iedne° dniá zá Xięstwo Verytáńskie wźiąwßy czterdźieśći tyśięcy czerwonych złotych/ ná nie záráz wydáiąc : á drugiego dwádźieśćiá tyśięcy sobie odkazáne.

4. S. Károlá Borromeußá hoyność ná ubogich.

Philip Krol Hißpáński wypráwił Gársyą wodzá z woyskiem wielkim ná dobyćie Zamku Pewol i Welez Tureckiego przy Afryce leżącego. Zámek był między przykremi skałámi morzem otoczony. Tám gdy Hißpáni z dźiáł bili/ Turcy z niego nocą ućiekli/ á tylko ich trzydźieśći i pięć zostáło/ ktorzy sie poddáli.

5. Zamek Turecki Pewol biorą Hißpani.

W Iáponij i Syneńskim Páństwie zá prácą Oycow *Societatis JESV* wielka liczbá niewiernych wiarę w Chrystusá przyięła/ między ktoremi byli Krolowie/ i Pánow Pogáńskich wiele/ ktorzy odrzućili bałwochwalstwo.

6. W Iáponij i Chinach kátolicka wiará.

Widźiał ieden Syneńczyk w nocy iednego z pomienionych Kápłanow/ ktory go nápominał do wiáry Chrześćiáńskiey / grożąc mu włosow przystrzyżeniem/ co u Syneńczykow iest rzecz zelżywa ; á że niechćiał/ trochę mu włosow przystrzygł. Znowu przez trzy nocy toß widźiał/ i toß uczuł. przeto náostátek udał sie do nászych/ i o chrzest ich prośił ; co oni/ wiáry go náuczywßy/ chętnie uczynili.

7. Sen Syneńczyká zbáwienny.

Tego roku rożnemi chorobámi umorzony zá swe niezbożnośći Ian Kalwin/ prawie przez cztery látá/ kolką/ kámieniem/ łamaniem w stawách/ febrą/ suchotámi/ dycháwicą/ kátárem ustáwicznym/ womitámi krwáwemi/ głowy łupaniem/ słußnie utrápiony ; przydáie Genebrardus/ że nie stráßniey duße czártu oddał Herod/ niżli Kalwin.

8. Kalwin umorzony chorobámi, zginął.

Tu Surius wspomina iednego Predikantá náwrocenie z tego/ iż swoi/ to iest Heretycy rożni/ niechćieli go przyiąć. Bo gdy sie z Misnij do dalßych Sasow puśćił/ áby go zá Predikántá przyięto/ tám go ich Superintendens spytał/ iákieyby był religij ; gdy sie Adiaphoristą ábo Melanchtonikiem názwał/ odrzucony ; á dopieroß gdy spytány/ iesliby trzymał/ że dobre uczynki ßkodzą zbawieniu ; á on rzekł/ że pomagáią ; ták Heretyk wygnany. Szedł potym do Prus/ gdźie Osyandryni Heretycy byli/ z ktorych ieden gdy go pytał/ iesliby wierzył/ iż człowiek uspráwiedliwiony bywa istotną spráwiedliwośćią Boską otrzymáną/ á on przał tego ; i z Prus wygnány zá Heretyká. Poßedł potym/ gdźie byli Kalwiniáni i Zwingliáni ; ále że on z Lutrem trzymał/ odrzucony. Udał sie zás do Sląská do Sfenkfeldyanow wewnętrznych/ gdźie spytany/ iesliby trzymał/ iesli opowiadánie słowá Bożego iest Synem Bożym/ i że powierzchna náuká i *ministerium* iest daremne ; gdy rzekł/ iż to Herezyá ; i tám mieyscá nie miał. Potym záßedł do Morawy do Anábaptystow/ gdźie dla rożnośći náuki nie przyięty. ná ostátek do Wiedniá w Austryi záßedßy/ Kátolikowi iednemu trudy swoie i pogárdzenie opowiedźiał/ i prośił gó o náukę strony prawdźiwey wiáry i Pismá tłumaczenia : Katolik mu prawdę nászę przełożył ; á ow Predikant oświecony ná umyśle/ ná wiárę Katolicką po tákich trudách przystał.

9. Predikánt nigdzie nie przyięty od heretykow, Kátolikiem zostaie.

Polska Historyá dwie rzeczy tego roku wspomina. Náprzod że Krol August práwo dźiedźiczne do Litwy dla Polakow z śiebie złożył ; i czwartą część dochodow Krolewskich ná żołnierzá ustáwicznego przećiw Tátárom darowáł/ zkąd sie Kwarciánych żołnierzy imię wźięło. Nád to/ że do Moskwy/ ktora byłá Połock wźięłá/ Posłow wypráwiono / ktorzy tytułu Cárá nie dáiąc/ pytali sie o ták długiey woyny przyczyny. Odpowiedźiano strony tytułu/ że go od ßesnastu lát Polácy obiecáli dawáć/ ktory Moskwićinowi Cesarz Rzymski i Cárogrodzki / i Krol Angielski dáie ; á przećie Polácy go nie dáią. Woyny przyczyny inße sámi dáiećie : że Inflanty bezprawnieśćie opánowáli/ że Tátárow Krymskich ná Moskwę pobudzáćie/ powinowactwem z Cárem gárdźićie &c. Przeto pokoiu sie nie spodźiewáć/ chyba że tytuł Cárski i Krol i Posłowie dáwáć będą/ i nad to/ żeby Kiiow/

10. Kwarciáne woysko.

Mohilow/ Rzeczycá/ i co około Dnieprú/ tákże Wołyń i Podol/ i co miedzy Smoleńſkiem i Berezą/ i co w Ruśi przez woyny nabytego/ to Moſkwie ná záwſze było przyłączone. Ná to Poſeł Polſki rzekł: co do tytułu Carſkiego należy; nie Polakow tylko/ ábo iednego i drugiego Páná Chrześciańſkiego przyzwolenia zgodnego ná to trzeba/ ále wſzytkich. Inflánt záś do nas nie przyciągaliſmy/ ále dla oppreſſyi od was ſámi nas ná pomoc wezwáli. Spowinowáceniu z Siostrą Krolewſką wyście ſámi przeſzkodźili. Nád to kondycye ſtrony źiem i miaſt i nie ſłuſzne ſą i nie podobne: nieſłuſzne; bo iáko ſwoie kto ma komu oddawáć: bárdźiey Moſkwá winna oddáć Smoleńſk i Połock bezpráwnie wźięty. Ná oſtatek do Krolewſkiego zdania rzecz Posłowie odłożywſzy/ pokoy chcieli záwrzeć ná pietnaście lat; ále niechćiáłá Moſkwá pokoiu/ i po odieźdźie Posłow záraz ſie do Litwy udáłá.

Rok Páńſki 1565. Piuſa IV. 6. Maxymiliana II. 1.

1. Ná Melitę wypráwá Turecka i klęſká.

Turcy wielką armatną flotę/ w ktorey było ſtátkow morſkich woiennych dwieście czterdźieśći/ wypráwili ná Melitę ábo Maltę/ i na Rhodyiſkie rycerſtwo. Tam gdy ná źiemie woyſko z dźiáłámi wyprowádzone/ Hierozolimſkie żołnierſtwo wypadſzy z miaſtá ná Turki/ ſześćſet ich zniosło/ i iedną galerą wielką/ ná ktorey było czteryſtá Iánczarow/ z wielą dźiał i rożnym orężem zátonełá. Turcy náprzod pod miaſto S. Hermego podſtąpili nie dáleko od Melity leżące; ále gdy z dźiał/ miedzy ktoremi były Kártany i Bazyliſzki/ do ktorych kule miáły w ſobie dwieście funtow; gdy z nich tedy mury obalali/ iuż prawie w miáſto wpadáiących mocno wyparowano/ i tám ich procz rannych/ zginęło śiedmſet/ á Chrześćianow tylko ſześćdźieśiąt; lub ná oſtatek Turcy towy wyrownáwſzy/ dobyli tego miaſtá/ i wiele okrućieńſtwá w mieście pokazáli. Dopiero ſie ku Melićie ruſzyli; ále tám klęſkę nie iedną podieli/ i rycerz ich naywiękſzy Drágut tam zginął/ bez ktorego porady nic nie kázał Soliman czynić/ i miał pod ſobą galer trzynáśćie/ i piechoty ſześćſet; ácz i z Maltenczykow wiele znácznych upádło. Trudno było też im długo to oblężenie cierpieć; átoli im ná pomoc przyſzło wodą Hiſzpanow około dźieśiąći tyśiecy/ ktorych zoczywſzy Turcy/ odſtąpili od Melity ná morze/ utráćiwſzy iuż ſwoich trzydźieśći tyśiecy/ á z Chrześćián coś nád pięć tyśiecy legło trupem. Náráchowano tám kul Tureckich wyſtrzelonych śiedmdźieśiąt i ośm tyśiecy.

2. W Węgrzech miaſt Turczyn dobywa.

W Węgrzech też woiował Turczyn z Maxymilianem Ceſárzem/ ktory woyſká miał piećdźieśiąt tyśiecy/ á tyle troie Turczyn. Był tam i ſam Solimán/ i miaſt dobywał: á gdy ſie Iulá poddáłá/ wſzytkich tám przećiw ſłowu danemu wybił. Gdy záś Zygetu obronnego miáſtá dobywał/ Komes Zryni ták dłu° miáſtá mężnie bronił/ áż mu żołnierzow prawie wſzytkich wybito: iednák gdy Turczyn w miáſto wpádał/ on z oſtátkiem ſwoich ná nie uderzył/ i tam odważnie poległ/ i ták fortece owę wźiął Turczyn.

3. Poseł Alexandryiſki do Papieżá.

Z Thebaidy od Pátryárchy Alexandryiſkiego Poſeł do Stolice Apoſtolſkiey wyſłany ná oddánie poſłuſzeńſtwa Rzymſkiemu Biſkupowi. Krol też Luzytáńſki do Oycow *Societatis JESU* ná Kongregácyi Generálney będących piſał/ proſząc ich/ áby mu to u Páná Bogá modlitwą iednáli/ żeby go uczynił prawdźiwym obrońcą Kośćiołá Rzymſkiego/ gdźie też wydał prágnienie ſwoie pocáłowánia nog Namieſtniká Chryſtuſowego.

4. Krola Luzytańſkiego uniżenie się Stolicy Apoſtolſkiey.

Ták pod czás Herezyi/ lepſze i bácznieyſze Chrześćiáńſtwo czćiło Stolicę Rzymſką. A że zá ſpráwą teyże *Societatis* ſzerzyłá ſie w Iáponiy wiárá Chryſtuſowá; tenże Krol Luzytáńſki proſił Papieżá o dwu tám Biſkupow.

5. Puritani heretycy

W Angliy wſzczełá ſie nowá ſektá Purytanow/ ktorzy ták zwani/ iż ſie zgołá i cále od Katolikow odłączyli/ ták iż áni ſie chćieli modlić w kośćiołach/ ktore były Kátolickie; áni pokleryckú chodźić/ áni inſzego tákiego obrzodku záżywáć; i woleli dobr poſtradáć ábo więźienie podiąć/ niż od tego odſtą-

go odſtąpić/ o czym Sanderus i Genebrardus.

6. Moc Naśw: Sákrámentu.

W Laudunie opętaná imieniem *Nicolaa*, gdy iey Biſkup dał Nayświętſzy Sakráment/ od czártá wybáwioná/ przy czym ludu było ná dźieśięć tyśiecy/ i ten cud w áktách publicznych zápiſány; lub Kalwiniſtowie niecoś tey prawdźie uwłoczyli/ ktorą ich kácerſtwo było záwſtydzone.

7. Krolá Hiſzpáńſkiego ſtaránie o religią.

W Belgium Philip Krol Kátolicki przykazał/ áby Herezyi tám nie dopuſzczano/ i Heretykom ſprzyiáiące urzędniki odmieniano. Kázał też/ áby *Parmenſis* Gubernátorká támeczna co trzy mieśiące rządcow Prowincyi Belgickich do śiebie zwoływáłá/ ná wyrozumienie od nich/ co należało do wiáry i religiy/ tákże do záchowánia *Concilium* Trydentſkiego. to to Krol prawowierny i prawdźiwie Kátolicki.

8. Chleb śmiertelny.

Do tegoſz Krolá obwiniony Komes Montignius gdy ſie z Belgium do Hiſzpániy udał ná obronę ſwey niewinnośći/ zá inſzych nan náleganiem/ do więźienia dány; z ktorego chcąc go żoná iego wybáwić/ czterech Belgow w ięzykách biegłych/ niby do Kompoſtelli pielgrzymuiących/ wypráwiłá do niego; á káżdy z nich miał inſtrumentá muzyczne/ w ktorych naywiękſzym/ to ieſt/ w wioli były rożne żelázá ná wyłamánie ſie z więźienia. Gdy pod ow Zamek zaſzli/ gdźie był więźniem Montignius/ i głoſámi i inſtrumentámi muzycznemi ſobie ziednáli/ że ich/ Xiążę Zamku owego/ przywoławſzy/ kázał áby owemu więźniowi ná poćiechę zágráli i záſpiewáli. Co gdy czynią/ procz innych ięzykow/ Belgickim ięzykiem tám nieznáiomym mu ſpiewáiąc/ opowiedźieli/ z kąd przyſzli; i co mu w inſtrumentách nieśli/ byle ie ſobie kupił/ choćby ſie oni wzbraniáli przedáć tánio. Dopuśćił Xiążę tego kupna; ále ſpiewáiąc zápomnieli mu powiedźieć/ iáko miał Wiolę otworzyć ná ſwe wybawienie. Przeto w chlebie/ ktory mu do ſtołu nioſł iego poſługácz/ wierſz ná kártce włożyli/ w ktorym ten ſekret wyiáwiáli. Iadł w ten czas Xiążę weſpoł z Montigniuſem/ áżći chleb ow podádzą/ ktory on krájąc/ gdy kártkę w nim obaczył/ i ſekret zrozumiał/ wolnośći Montigniuſá przeſzkodźił; i ták chleb ow był Montigniuſowi śmiertelny.

9. Pius Papież umiera.

Tym czáſem Pius IV. záchorował/ i wſzytkie Sakramentá święte przyiąwſzy od Sieſtrzeńcá ſwego S. Károlá Borromeuſzá/ i Kárdynałom nád nim *Commendationem animæ* mowiącym podźiękowawſzy/ mowiąc: *Nunc dimittis Servum tuum Domine ſecundúm verbum tuum in pace*, świątobliwie dokonał. Dźiwna rzecz/ że przed dźieśiąćią mieśiącámi gdy czynił Kárdynałem Sirletá/ ktory był przy iego ſkonániu/ ták mu rzekł/ że go miedzy Kárdynały policzył/ áby/ iáko Páwłowi IV. konáiącemu pilnie uſługował; ták i iego przy śmierći modlitwą rátował. Siedźiał lat pięć/ mieśiecy iedenáśćie/ dni pietnáśćie. Stolicá po nim wákowáłá dni dwádźieśćiá dźiewięć. Był uczony/ á pámięći ták wielkiey/ że kárty cáłe ná pámięć z Iuryſtow/ z Hiſtorykow i Poetow máwiał. Szpitale bogáćił/ ktore niezliczonych ubogich podeymowáły.

10. Moſkwę zbiłá Litwá.

Moſkwa od Litwy zbitá znácznie. Bo gdy Szuyſki wodz ieden Moſkiewſki chćiał ſie z Serebrnym drugim wodzem złączyć; pierwey niż Serebrny z ſwym wodzem ſie do niego zemknął/ Litwá z Mikołáiem Rádźiwiłem/ ktory tylko miał cztery tyśiące w obożie/ pod czás źimy ná Szuyſkiego uderzyłá w polách Iwáńſkich zá powodem Chodkiewiczá. godźina byłá tylko do záchodu ſłońca/ gdy ſie bitwá poczęłá; á ták w owym krotkim czáśie mężnie ſie z Moſkwą ſtárli/ że iey trupem pádło dwádźieśćiá i pięć tyśiecy/ i ſam Szuyſki zábity/ á potym w Wilnie w Cerkwi Mátki Bożey pochowány.

Szuyſki zábity. I Goliat Moſkiewſki Bykor.

Był miedzy zábitemi Iozef Theodor Bykor wyſoki ná połpiętá łokćia: niedobitkowie do Połocka uſzli/ á znácznieyſzy poimáni. Niewiedźiał o tey ſwych klęſce Serebrny; ále Philo Amitá Stároſtá Orſzáńſki dał o tym znáć Kommendantowi Moſkiewſkiemu w Dubrownie/ chcąc zrozumieć/ co też zá ſerce Moſkwy zá tę nowinę będźie. Gdy liſt od Amity przeczytano/ ták ſie Moſkwá przelękłá/ że záraz wſzyſcy ućiekáć poczęli; w tym Amitá ſie zá niemi udał/ i bił ich mniemáiących/ że to woyſko owo zwyćięſkie ná nich biie: potym w ich oboz wiáchał/ gdźie było zoſtáwionych

wionych wozow dwadzieśćia i pięć tyśiecy z rożnemi rzeczámi i zbroi rożney ná ſześć tyśiecy ludzi

11. *X. Iákub Lainez umiera.*

Vmárł tego roku Xiądz Iakub Lainez wtory Generał *Societatis JESV*, ktory po trzykroć/ zá rożnych Pápieżow/ był ná *Concilium* Trydentſkim/ i zá Niepokalanym Poczęciem Nayświętſzey Panny przez trzy godźiny/ ſkuteczną miał mowę: záczym Oycowie Trydentſcy zdánie Sixtuſá IV. pochwalili/ i karánie ná tych/ ktorzy w tym pobożne zdánie potępiáią o grzech ábo herezyą/ potwierdźili. Ten był ſwego wieku zá wielkiego i wielce mądrego miany/ ták dálece/ że go Paweł IV. chćiał Kárdynałem uczynić/ by około tego ſię był nie záchodźił/ żeby temu i ſam przeſzkodźił. Nawet ná Papieſtwo miał od dwunaſtu Kárdynałow *Suffragia.* Ná głowie tego/ gdy Mſzą miał/ widźiáná cudownie gołębicá ſpoczywáiąca.

Jego pochwały.

Rok Páńſki 1566. Piuſa V. 1. Maxymiliana II. 2.

1. *Obieránie Papieżá.*

NA obieránie nowego Papieżá ziáchało ſię pięćdźieſiąt i dwu Kárdynałow/ dla ktorey ich liczby nie ruſzono prętkiey Elekcyi: ale że tám poſpolicie przednieyśi obieráią/ á drudzy zá ich zdániem idą; ná tey Elekcyi dwá byli znácznieyśi/ ná ktorych zdániu polegano/ to ieſt/ Károl Borromeus/ i Alexander Farneſiuſz. Więc lub miáno oko ná Kárdynałá Moroná i innych czterech/ iednák Kárdynał Borromeus cále przypadł ná Michałá Giſleriuſzá Kárdynałá Alexándryiſkiego/ dla iego znácznych i chwálebnych przymiotow/ ná co też i Farneſiuſz/ á potym/ lub z podźiwieniem dla rzeczy nieſpodźiáney/ wſzyſcy przypádli. Przywitány tedy zá Papieżá/ i názwány Pius V. lub chćiał imię Michałá zátrzymáć/ ledwie od S. Károlá Borromeuſá uproſzony/ áby to wźiął imię. Przedtym był Dominikanem/ gdźie i cnoty Zakonne i nauká w nim świećiła/ dla ktorey tam był Lektorem lat ſześnáśćie/ i przez wielkie Poſty z pożytkiem ſłuchaczow kázywał. Był według niektorych rodu podłego z Bononij/ ſyn owczarzá/ dla czego mu też owe ſłowa z Pſalmu Genebrárdus ſtoſuie o Dawidźie rzeczone: *De poſt fœtantes accepit eum.* Ale drudzy z przezacney familij Giſleriuſow rod mu przypiſuią/ i kośćielne Lekcye toſz twierdzą. Na ten głos/ że on Papieżem/ wiele ſię przelękło/ że ſię ná Inqwizycyi iego oſtrośći przypátrzono/ i że z nátury był cholerykt/ ale gniewu łácno pohámowanego; dla czego też ſam o ſobie mawiał/ że nigdy zágniewánym ſpáć nie poſzedł. Ná Koronácyi nie kazał rzucáć pieniędzy według zwyczáiu/ żeby ſię lud nietłoczył/ i śmierći komu w tym przyczyną nie był; ale ráczey do Klaſztorow i do ſzpitalow ná mieyſcá święte rozeſłał pieniądze. Náprzod ſię ná popráwę obyczáiow złych/ i ná záchowánie dekretow *Concilium* Trydentſkiego udał. Rządźił mądrze i świątobliwie/ z podźiwieniem/ że przy wielu zábawách mogł ták wiele czáſu dawáć modlitwom/ ktore zwał Papieſko pomocą/ i rozmyślániu/ i inſzym świętym uczynkom: codźień Mſzą miewał; częſte Poſty/ wielką wſtrzemięźliwość w pokármie i nápoiu záchował. Dworu ábo ſług niechćiał mieć wielu/ ále cnotliwych i w ſtroiu i w życiu przykłádnych. Státuy w ogrodách Wátykáńſkich wielkim ſumptem od przodkow tey ſtolicy wyſtáwione dárował miaſtu ná ozdobę *Capitolij.* Nie był chćiwy ná pieniądze; dla tego znioſł niektore rzeczy *in curia Romana* bárdzo zyſkowne; i od iednego ofiarowáney wielkiey ſummy we złoćie dla otrzymánia diſpenſácyi iákieyśi/ nie przyiął. To też rzecz oſobliwa; że gdy był ieſzcze Kárdynałem/ częſto z Eliaſzem przednieyſzym żydem o wierze mowiąc/ to od niego ſłyſzał/ że obiecał zoſtáć Chrześciáninem/ kiedy on będźie Papieżem/ czego ſię po nim żyd nie ſpodźiewał. Więc tedy zoſtawſzy Papieżem/ upomniał ſię ſłowa u owego żydá/ tym czáſem zań modlitwę nákázawſzy. A gdy ſię chćiał w ſłowie żyd uśćić/ Pius zátrzymał ſię i dał mu ieſzcze czás do rozmyſłu; ale on mowił/ iż ſię dłużey prawdźie i Duchowi S. przećiwiáć niechćiał; á że trzemá Synámi i wnukiem poſtánowił wiarę Chrze-

3. *Żydá dziwne náwrocenie.*

Chrześciáńſką przyiąć. Vćieſzony tym Pius/ we dni Swiąteczne ſam go z ſynámi i wnukiem przy Kárdynałách ochrzćił/ i wielkiemi go nádał przywileiami/ á ſyná iego śiedmioletniego ná ſwoię wźiął opiekę. Ow záś Eliaſz ná chrzćie Michałem názwany/ inſzych żydow trzydźieſtu do Kátechiſmu przywiodł; i żydow bogatych nád ſto/ Kátolikámi zoſtało. Gdy Piuſá ieden zácney Familij prośił o Biſkupſtwo pewne; on mu ie odmowił dla nie doſtáteczney náuki: á gdy on świádkow chćiał o ſwey náuce ſtáwić; Pius rzekł/ iż w tym co dobrze wiádomo/ świádkow nie trzebá. Ledwie ſię też dał Kárdynałom námowić/ że iednego powinnego i cnotą i náuką ſławnego miedzy Kárdynały policzył. Jeden Pan zácny zá Papieſkiego powinnego chćiał dáć corkę ſwoię z dobrym poſagiem; ále Pius podźiękował/ mowiąc/ iż ſwoiey podłey familij niechćiał zdobić tytułámi Xiążęcemi ábo Márgrabſkiemi/ bez ktorych była dotąd. Gdy trzeći iego krewny był u Turkow wykupiony/ ták mu do śiebie przyiść Pius kazał/ iáko ſię nośił na gálerach; i dawſzy mu náukę o popráwie/ koniá mu i prowizyą ná ſto czerwonych złotych dał/ i do ſwoich odiácháć mu kazał. Miał do ſwych dworzan exortę/ opiſuiąc im/ iák ſię ſpráwowáć u niego mieli; iáko to/ áby Xiężá przynamniey trzykroć w tydźień Mſzą miewáli; drudzy áby przynamniey co dwie Niedźieli kommunikowáli: áby ſzaty ſukienne/ nie iedwábne mieli: áby ná czytániu Duchownym/ ktore miał trzy rázy w tydźień czynić *Magiſter Sacri Palatij*, bywáli: áby/ gdy przed Pałacem czekáią/ Kśięgi ſobie czytáli: áby zgorſzenia z śiebie nie dawáli. Gdy nań ktoś paſzkwil nápiſał; poimány/ do Papieżá przywiedźiony/ mniemáiąc/ że miał być na gárle karány; ále gdy go Papież ſpytał/ z czyiegoby dopuſzczenia to nápiſał/ á on rzekł/ iż z dopuſzczenia czártowſkiego; Papież mu rzecze: gdybyś mi to iáko Papieżowi uczynił/ byłbyś karány zá to; ále że to uczyniłeś Brátu Michałowi/ Zakonnikowi przedtym/ Kárdynałowi; idź z pokoiem: pomnię ia ná moię rodźinę. Ná Kátechumenow ábo do chrztu ſię gotuiących kupił piękne mieſzkánie/ i dochodámi ie nádał.

4. *Inſze pochwały Piuſá V.*

Soliman ieſzcze ſam Węgrom ſię przykrzył/ máiąc w woyſku ſwym dwakroć ſto tyśiecy ſwoich; przeto Pius Ceſárzowi ná woyſko dał dźiewięćdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych/ i co rok pod czás tey woyny obiecał mu dawáć inſze pięćdźieśiąt tyśiecy teyże monety. Nád to ná uproſzenie zwyćięſtwa z Turkow nákázał Jubileuſz/ i Proceſſyą/ ná ktorey ſam pieſzo chodźił/ i cudem ią ozdobił: bo gdy opętáną do nog iego w Proceſſyą rzucono/ oná wrzaſk wielki czyniąc/ i z rąk ſię trzymáiących gwałtem wydźieráiąc/ zá dotknieniem ſię ſtuły Papieſkiey i zá trzećim iego przeżegnániem byłá od czártá uwolnioná. Ná drugiey Proceſſyi dwie tákże opętane/ i ná trzećiey iedná byłá uwolnioná. W tym Soliman ćiągnął z woyſkiem pod Sigeth obronne miaſto; ale Mikołay Zeryni Kommendant Sigetu wypráwił kilkáſet ſwoich ná wzwiády/ ktorzy ná Turkow nápadſzy/ zbili ich część i Syná Węgi poimáli; wielbłądow/ koni/ mułow z ćiężárámi/ dość zárwáli/ i ſześć wozow náładowánych/ i ták ſię do Sigetu wroćili. Dopiero z dźiał do miáſtá bić poczęli/ i dobywáli go; á Komes Zryni w Zamku ſię z ſwemi zámknął/ ktorych miał dwa tyśiące i trzyſtá. W tym Soliman tam umárł; co iednák Mechmet Báſzy nie zturbowáło i owſzem táiąc iego śmierć/ ćicho do Selymá Syná iego wyſłał áby Páńſtwo bez tumultu obiął. Woyſku záś tenże Báſzá ſmutno ſię pokázawſzy/ gdy go o przyczynę ſmutku pytano/ rzekł/ że mu Soliman ták powiedźiał/ że ábo Sygetu doſtáć rychło mamy/ ábo mi z wámi wſzytkiemi zginąć przyidźie. przeto wſzyſcy ſię uſadźili ná otrzymánie fortece. Dobywáli iey tedy potężnie/ á drugiego dniá potężniey z wielką odwagą i męſtwem oblężonych. A gdy báſztę zápalili Turcy/ i trudno było ogniá uyść oblężonym/ Zryni z ſwemi pięćiąſet wypadł odważnie ná Turkow/ woląc zginąć/ niż ſię im poddáć/ ábo być poimánym: i ták wiele Turkow pobiwſzy/ naoſtátek ſámi wſzyſcy zginęli/ i Syget wźięty/ á Zryniego głowę Cárowi poſłano. á że ow ogień dopadł prochu/ oprocz tego że domow kilká wyrzućił/ Turkow trzy

5. *Ná Turká pieniądze wydawa Papież.*

6. *Opętáne uwalnia od Czártá.*

7. *Sigetu Turcy dobywáią.*

8. *Soliman umárł.*

9. *Jak Siget dobyty.*

tysiące od niego zginęło: á ná tey wszytkiey sprawie i fortece dobywániu zábito ich osmnáście tysiecy i kilku Baszow. Selym zaś gdy po Solimánie Państwo obiął/ poiáchał do Meczetu/ i tam tysiąc ofiar oddał swemu Machometowi; potym pięć Meczetow náwiedził/ i do káżdego dał pięćset czerwonych złotych.

10. Selim Cárem. iego ofiáry.

W Japoniy wielkim Páństwie ná morzu Indyiskim szerszey wyspie/ niżli iest Anglia i Szkocyá/ iusz byli niezliczonych ludzi od bałwochwalstwa Oycowie *Societatis JESU* do wiáry w Chrystusá przywiedli. Słuchał ich i Krol Omurański Xumitándá/ i Katolikiem został/ ná chrzcie Bartłomiejem názwány; i záraz bałwány i ofiáry Pogáńskie tam poznosił. Bonziusowie Japońscy niby Duchowni o to się oburzyli/ że im ubyło pożytku z ofiar i zábobonnego ich nabożeństwá. Przeto Gorunduná/ ktory był Synem przyrodzonym/ abo złego łożá/ Krolá zmárłego/ pobudzili ná Krolá/ áby go z krolestwá zrzucił/ á sam panowáł. Począł to/ wodzą máiąc Feribá/ i przyszło iusz było Krolowi do ucieczki; dlá czego mu też rádzono/ áby wiárę nászę odrzucił: átoli wsparty od Paná Bogá/ zwyciężył/ i wszytko Krol odebrał/ á Gorundunus obleżony/ Feribowi też miásteczká popalone. Do Florydy wyspy nowego świátá wysłány Xiądz Piotr Martinius ze dwiemá *Societatis JESU*, tám wrzucony w morze od Pogáństwá.

11. Krol Omurański ochrzczony w Iáponiy.

12. Piotr Martinius od Pogáństwá utopiony.

V Belgow wielkie rozruchy dlá listu i roskázániá Krolewskiego przez Pármeńską Rządźicielkę ogłoszonego/ o ktorym wyżey: záczym niektorzy do Cesárzá ná zjazd Auszpurski wysłáli swych/ skárżąc się ná Philippá/ i prosząc/ áby zá iego upomnieniem przez Inqwizycyą krwi swoich nie wylewał. Prosili też Pármeńskiey Xiężny/ áby się z exekucyą o Inqwizycyi zátrzymáłá/ ażby do Krolá kogo postano. A gdy iey ktoryś z Panow rzekł/ áby się nie báłá; Geus/ to iest/ mendycy to są i zá nic ći ludźie; oni ztąd się názwáli *Geusij*, i ieden z nich ná bánkiecie w Bruxellach piiąc z żebráckiey drewniáney tándułki záwołał: *Vivant Geusij*. żeby się iednák z wiernością ku Krolowi odezwáli/ mieli wiszący niby metal złoty ábo srebrny/ ná ktorym z iedney strony dwie ręce złączone z mántyką ábo biesągą i tándułką/ przy ktorych był nápis: *Fideles Regi usq; ad Manticam*: że wierni Krolowi aż do żebráckich biesag: á drugi był pieniądz miedziány u pospolstwá/ gdźie ná iednym boku nápis: *Nummus Vianensis*: ná drugim: *Flammâ ferroquè*. Zákazáno im potym schadzek i kázań/ i obiecáłá *Parmensis* sześćset czerwonych złotych temu/ ktoryby Heretyckiego Predikántá pochwycił; ále to skutku nie miáło/ i schodzili się ná swe kázánia to do lásá/ to zá miásto/ á zbroyno dla bespieczeństwá. W Antwerpiy kártki do domow Kánoniczych przylepiáno z nápisem: *Verbũ DEJ, iugulentur Sacrifici: In malã Crucẽ sacrificos, Monachos, Canonicos*: bij zábiy w tym nápisie ná Duchownych/ ná Prałátow/ ná Mnichow. Zálećiłá *Parmensis* Biskupom/ áby modlitwy nákazáli ná błagánie Bogá zá ták złe ludźie/ i kázánia áby częste bywáły ná zátrzymánie wiáry świętey: i ták niegdźie nákazáno trzy dni postu/ i modlitwy i kázánia codźienne; á drugie miástá żołnierzow zbieráły ná obronę przećiw tym Heretykom. Gdy zaś do Brugu miástá chćiáło wniść piećdźieśiąt Predikántow/ nie przypuszczeni/ przed murámi Psalmy swe śpiewáli/ chleb sobie ták iś podáiąc: drudzy zaś/ á było ich z ośmset/ przed miásto przyszedszy/ dwá rázy kázánie swoie tám mieli; ále i ći odegnáni; iákosz Brugenczykowie byli w wierze státeczni/ nie ták iáko we Flándryi/ Hollándyi/ Fryzyi/ Zelándyi/ gdźie i kośćioły poburzone/ i Sákrámentá podeptáne/ i Oleiem świętym obuwie od nich námázane; i do Krucyfixá/ tákże do Obrázow Swiętych śmieli mowić: JEZV Chryste ieśliś Syn Boży/ ieśli ktory z Swiętych iesteś/ mow: *Vivant Gehusij*, á przepuśćiemyć. W Antwerpiy chćieli w Wniebowźięćie Nayświętszey Pánny kázánie mieć Kálwiniáni/ ále im Xiążę Auryáckie zábronił; átoli po iego odieźdźie/ śiedm kázáń názáiutrz było Luterskich i Kálwińskich/ á po Nieszporze/ ktory Kánonicy śpiewáli/ wlazł ná kázálnicę krawiec ieden; co widząc Flis Kátolik spędźił go z ámbony; záczym Heretyk ieden do owego Flisá strzelił/ záczym tumult w owym pię-

13. Ná Inquizycyą gas w Belgium.

14. Geusij z kąd názwáni.

Jch insignia ábo známioná i śmiáłość.

15. Do Brugu chce wniść 50. Predykantow.

16. Zbrodnie i bluźnierstwá Geuzyusow.

17. W Antwerpij tumult w Kośćiele heretycki.

knym kośćiele nástąpił/ zárąz od bezbożnych Kacerzow/ Ołtarze/ Obrazy popsowáne/ i Cyborium drogie: á gdy Krucyfix chćieli tám obálić/ przepuszczáli dwiemá łotrom po bokách wiszącym. Ztamtąd do Klasztorow wpádáli/ gdźie wszytko psowáli/ beczki winne i piwne wytaczáli/ Zákonnikow do odszczepstwá námáwiáli: potym kośćioły pozámykáli/ żeby w nich Mszy nie było; ták/ że Antwerp nową był w ten czás Bábilonią. Toż się kośćiołowi dźiáło w Buszkoduku/ w Gándáwie/ w Mechlinie/ w Traiekćie/ w Aldenárdźie. Dopiero Pármeńska Xiężna pánuiącá w Belgium pisáłá do Pánow heretyckich/ iż iusz Inquizycyá nie będźie/ aż Krol co nákaże/ tylko áby te rozruchy uśmierzyli/ i kośćiołom/ Duchownym/ Kátolikom/ tákich krzywd czynić niedáli. Zátym Pánowie ći Konfederáći pisáli do tych rozboynych sektarzow/ zákázuiąc im tego/ i wyrok wydány o karániu ćięszkim tych Obrázoborcow; iákosz ich w Aldenárćie dwudźiestu i iednego obieszono/ drudzy wygnáni; Tákże w Duaku i Antwerpie.

I gdzie indziey.

18. Uięłá ich nieco Parmensis.

Tu się przytoczyć może o Károlu Philippá wtore° Krolá Hiszpańskiego Synu/ że gdy w poswarku dał w gębę Ciotce swoiey/ á Krol rodźic iego rozgą go oto skáráć kázał/ dozorca ták wmowił w krolewicá/ áby to karánie przyiął. Vdał przed nim/ że go rodźic ná śmierć zá to skázał/ á gdy Krolewic prośił dozorcę o przyczynę do rodźicá/ dozorcá mu o dekrećie śmierći odmienionym ná ućięćie ręki ták śmiáley powiedźiáł. Krolewic znowu o rękę prośić każe/ raczey się ná rozgę odważáiąc; i ták skarány.

19

W Páryżu Despiná i Roserius Ministrowie disputuiąc o wierze z Kátolikámi/ z Szymonem Wigoreusem i Klaudiusem Sánkcyusem/ szpetnie pohańbieni i przezwyćiężeni dáli okázyą Kálwinistom/ że potym ná swoim zieźdźie zákázáli z Kátolikámi się umawiáć/ żeby ich Ewángeliy Kálwińskiey nie uwłáczáli przez swe złe odpowiedźi: átoli Roserius potym nie mogł być uspokoiony/ aż Kátolikiem został/ i przećiw Kálwinowi zá wiárą Kátolicką wydał kśiążkę; ácz potym w Niemczech Lutrem został.

20. Ministrowie przedisputowáni.

Jeden z nich Kátolikiem został.

We Fráncyi Hugonotti złączeni z Kondeuszem/ ná Krolá nástąpili/ i máło go z mátką Krolową/ i z bráćią nie zábili. Prośił w tym rázie Krol Wenetow o pożyczenie stá tyśięcy czerwonych złotych ná zbieránie woyská przećiw tym Heretykom; ále się Wenetowie wymowili niebespieczeństwem od Turkow/ ná ktorych muśieli wodną ármatę gotowáć. Wiele tedy Hugonotti dokázowáli/ ácz ich potym zbili krolewscy.

21. Hugonotti we Fráncyi ná Krolá powstáią.

Iusz i Rygá tego roku zlutrzáłá: bo tám kátedrálnego kośćiołá Duchowni/ odstąpiwszy od wiáry Kátolickiey/ miedzy się dobrá Duchowne wydźieliwszy/ żenili się. Miano zá złe Krolowi Polskiemu że się nie opárł. náwet i sam nieco władzy Pápieskiey zdał się uymowáć/ gdy rozwiodszy się z Kátarzyną Austryácką przeszłey swey żony śiostrą/ tym to pokrywał/ iákoby to małżeństwo było nie ważne/ choć ná nie miał od Pápieżá pozwolenie. W Polszcze pod czás Seymu Lubelskiego Litwá przez swoie Posły żądáłá ziednoczyć się z Polską wiecznie: co żeby było/ niechćieli sobie Xiążećiá obierać/ ále áby pod *interregnum* mieli rowną moc obierániá z Polakámi/ i ktoby był obrány Krolem Polskim/ áby też tenże był wielkim Xiążećiem Litewskim: nád to/ áby tenże był nieprzyiaćiel oboygá narodow/ zátym áby się wzáiem broniły: tákże áby Seymy alternátą się odpráwowáły/ ráz w Polszcze/ drugi raz w Litwie. Ale znáć że iesżcze to nie stáneło/ co się z exekucyi znáćby dáło było.

22. Rygá zlutrzáłá.

23. Litwá chce ziednoczenia z Polską.

Ze wyspá Chios názwána/ ktora iest miedzy Sámum i Lesbum/ przez dwie lećie pewney dániny nie oddawáłá Turczynowi; wysłány przećiw niey Basza Piáli morzem/ i bez bitwy wyspę opánowáł. i urzędy tám porozdawáł/ kośćioły poobalał/ kośćioł S. Dominiká ná Meczet obroćił/ zacnieysze fámilie do Cárogrodu zásłał.

24. Turczyn wyspę Chios opánowáł.

W Rzymie choroby rożne pánowáły; przeto Pius Pápież wszytkie chore pieniedzmi obsyłał/ i dźieśiec lekarzow dla nich náznáczył; i ludźi Zakonnych/ ktorzyby ich dusze rátowáli.

25. Pápieska litość nád zápowietrzonemi.

12. Zydowskiego cłá ściga Baszá ná Pośle Weneckim.

Wenetowie przez Posłá swego/ z Turkámi dawny pokoy ztwierdzáli w Cárogrodźie; ále gdy sie chćiał do Wenecyi Poseł wroćić/ Baszá mu zábronił/ ażby obiecał/ i rekoymią ná to dał/ zá swoich Wenetow zápłáćić sto i dźieśieć tyśiecy czerwonych złotych/ ile byli winni żydźi do skarbu Tureckiego ze cłá hálunowego náietego; bo wielkie kupie i bogate żydźi mieli w Wenecyi. Poseł niechćiał tego czynić; á Baszá odmieniwszy swoie furye/ dał mu pas wolny ná odiáchánie. Jednák Senat Wenecki mniemáiąc/ że co przewinił Poseł ich *Marinus Caballus*, w wiezach przywiedźionego dał w mieśćie swym pod straż; á że przećiw práwu národom pospolitemu i przećiw pokoiowi zawártemu/ ták ich Posłá nie uszanowáno; Hieronimá Zame tenże Senat do Cárogrodu wyprawił/ o to sie uskárżáć. ále że sie rzeczy miáły do ugody/ Baszá do Weneckich żydow posłał po pieniądze i kupie/ ktore byli winni/ ktore odebráwszy/ i do Carogrodu zaiáchawszy Zamek wroćił: á Miásto/ Mariná Baballusá/ co go sądźić poczęło/ gdy go niewinnym ználázło/ z radośćią do pierwszych godnośći przywroćiło.

13. Naxum wyszę wziął Turczyn.

Naxum wyszę zdradą wźiął Tyrczyn tego roku. Bo gdy Jan ow Mnich został Mahometánem/ Sułtáná dáry i obietnicámi námowił/ áby Arispusá Xiążęćiá Chrześćiáńskiego w Naxie zrzućił/ á sam tám pánował. Xiążę Naxu to postrzegszy/ wybrał sie do Carogrodu/ i ná ziednánie sobie łaski i pomocy u Baszow/ wźiął z sobą dość złotá i srebrá; ále gdy tam przyiachał/ i pieniądze mu i Páństwo wźięte. á lub potym iáko niewinnemu przywrocono wolność/ Páństwá iednák nie: zátym udał sie do Wenetow/ ktorzy mu sie łáskáwie stáwili.

14. Łákomiec nie miłośierny skaràny cudownie.

We Szwecyi Rychberger chćiwy zysku kupiec/ znáczny ná sobie przykład dał świátu. Bo gdy zbożá wiele názbierał/ gdy ie u niego kupowáć ludźie potrzebą przyćiśnieni muśieli/ niechćiał go przedawáć tylko bardzo drogo. Przyszedł też do niego ieden człowiek zubożáły z dźiećmi/ i ná co sie zdobył/ to mu dawał/ prosząc/ áby mu pewną miare zbożá przedał; ále on niechćiał/ i jeszcze go zbuzował. Wkrotce potym sługa iego szedł do gumna/ áż tám obaczy dwá czarne woły zboże iedzące: i o tym dawszy znáć Panu/ padł i umarł. Drugi tam poszedł/ áż tam obaczy świnie/ ktore tam zboże żarły; i ten dá o tym znáć i umierá. Poydźie zás ow sam zły Pan/ i z boiáźnią spoyrzy przez spáry/ áż tám ćmá rożnego bydłá paśie sie owym zbożem/ ktorą szkode sobą uważáiąc/ szalec od żalu począł/ ták że go wiązáć muśiano/ żeby sie nie zabił. Godźien był i czego ćięższego ten łákomiec nie lutośćiwy nad ludzką potrzebą. to pisze Michał *ab Isselt*.

15. Litwá Moskwę biie.

Moskwe Litwá bardzo rażiła. Bo Stanisław Pac wodzá ich Hołowine zbił/ tákże Roman Sanguszko zbił Serebrnego i Amurata z Tatárámi pod Czaśnikámi/ choć miał Serebrny ludá osmdźieśiąt tyśiecy; potym zbił tenże Szczerbatego i Boratyńskiego Moskwe/ choć mieli nie máło tyśiecy swych/ á z Litwy tylko trzech zábito/ trzydźieśću ràniono. Ofiárował potym pokoy August Moskwićinowi przez swego Posłá; ále Poseł ten do Moskwy stołecznego miástá odesłany i więźiony/ o co August/ woysko ná Moskwe gotowáć począł.

16. Inflanty przyłączone do Litwy.

Pierwey iednák w Grodnie do Litwy Inflánty przyłączone/ że Polácy o ich przyłączenie do krolestwá/ nie dbáli; i zápisy stánęły z podpisem krolewskim i trzydźiestu i sześći Senátorow. Szlachtá Inflantcka miáłá od tąd z Litewską iedneż przywileie: á herb dał August Gryfa białego wspiętego ná nogi ná czerwonym polu z mieczem u nogi práwey/ á ná piersiach litery S. A. ukoronowáne/ ktore znáczą to imie: *Sigismundus Augustus.*

17. W Wyspach Kánáryiskich pożytki duszne.

Do wysep Kánáryiskich/ ktore też zowią *Insulas Fortunatas* Bartlomiey Turryanus Biskup/ tám/ sie wypráwuiąc/ uprośiłu Swietego Fránciszká Borgy Generałá *Societatis JESU* niektorych z sobą z teyże *Societatem*; i wysłáni tam Xiądz Jakub Lopez/ i Xiądz Laurenty Gomez/ i tám pożytki w duszach rożne czynili.

18 Nieczysty zła śmierćią skaràny

Xiądz Lopez máiąc kazánie/ znágłá do płáczu słuchaczow napominał/ mowiąc iż ieden/ ktory dźieśięć lat w nieczystośći żył z nałożnicą/ á był ná kazániu owym/ oweyże dniá/ niżli co pokarmu weźmie/

nágle bez spowiedźi umrze/ i poydźie ná męki wieczne. Gdy zaś u Biskupá był ná obiedźie z drugiemi/ spytány co to zá proroctwo ná kazániu było od niego powiedźiane; ażći znáć dádzą/ że ieden/ o ktorym prorokował/ umierá; skoczy do niego Xiądz Lopez/ áż iusz on bez dusze; przykład daiąc Boskiey zemsty lub długo ćierpliwey.

19. Ná Salsetach bałwan obálony.

Na wyspach Salsetáńskich iusz też kiedykolwiek/ zá stárániem naszych Kapłánow/ bałwany poobalane; a náprzod bałwán Mordory nierządnice dość wspániáły; gdźie Krzyż święty potym położony/ i kośćioł wybudowány.

20 Missya do krolestwá Peru.

Nowa też sie Missya otworzyła do krolestwá Peru ná nowym świecie/ gdźie o Xięży *Societatis* Philip Krol Hiszpáński prośił Generałá *Societatis*; i wysłáni są od niego ná práce Apostolskie ośm Kapłánow/ *Antonius Alvarez*, Ludwik Mediná/ Ján Garzyá/ Michał Foncyus/ Piotr Lobertus/ Ludwik Lopez/ Jákub Brakámoncyus/ Hieronym Ruiz Portillus/ z wielkim pożytkiem dusz; o ktorym będźie niżey.

Rok Pański 1568. Piusa V. 3. Maxymiliana II. 4.

1. Woyná z Hugonottámi.

We Fráncyi znowu woyna z Hugonotami. Zebráło sie ich wielkie woysko zá stárániem Kondeusá i Admiráliusá / á nad to Krolowá Nawárska dodáłá im pomocy/ i Xiążę Bipontyńskie/ i iusz wiele miast opánowáli byli. Gdy Karnut oblegli i dźiáłami mur ná kilkánaśćie krokow rozwáliwszy/ w miásto iusz wpadali/ mocno ich wyparowáno; i lub pokoy z niemi tám stánął/ niechćiáłá go Katolicka stroná/ i Paryżánie ná pomoc woienną obiecáli sto tyśiecy we złoćie/ á Duchowieństwo ośm ràzy więcey. Dane im były kondycye od Krolá/ áby zá dwádźieśćiá i cztery godźin broń złożyli Hugonotti/ żeby żádnego kośćiołá nie trzymáli; á schadzki i nabożeństwo ich tylko im na dwu mieyscách pozwolone. Dla kondycyi iednák zániedbanych trwáłá z Hugonotámi woyná; i wszędźie ich krolewscy ráźili pod kommendą Mompenseriusá i Martygneá; nád to łożna chorobá ich pięć tyśiecy zniosłá/ ták iż żal im było podiętey woyny.

2 Zákazána we Fráncyi ich religia.

Krol tedy zákazał inszey religii oprocz Katolickiey we Fráncyi/ i kazał Ministrom Heretyckim precz z krolestwa wyniść/ á inni Hugonotti aby trácili godnośći. Przydáie tu Surius/ iż ieden Hugonott ze Fráncyi do Cárogrodu záiáchawszy/ námáwiał sie z Wezerem/ áby Turczyn Hugonotow przyiął pod opieke/ to mu ná piśmie podáiąc / że co sie tycze wiáry/ bliska ich wiára iest Máchometskiey/ i że ich Turczyn łácno w Niemczech záżyie; i że przez Panow swoiey sekty mogli Cesarzowi Chrześćiáńskiemu przeszkodźić/ ieśliby co przećiw Turkom knował.

3. Hugonotti od Turczyná odrzuceni.

Ale Wezer odpowiedźiał/ że Hugonotti do przyiáźni ták wielkiego swego Monárchy nie są rownemi/ ba i nie godni opieki/ ktorzy Pánu swoiemu ták niewierni i przećiw niemu rebellizuią: i Turczyn zwykł przyiaźń záwieráć z wielkiemi Pány/ nie z poddánemi i rebellizanty.

4. Selim woiuie z Aráby i Moskwą.

Selym Turecki Sułtan woiował częśćią z Arábámi/ częśćią z Moskwą. Bo Arabowie Teneridon miásto przez Turkow im odięte oblegszy/ niektore fortecy opánowáli; á ći co *in Petræa Arabia* mieszkáią/ Turczynowi rebellizowáli/ z ktoremi nic nie wskorał. Od Moskwy też zbity był przy Tanáim rzece.

5. Istm chce Turczyn przekopać.

bo gdy chćiał przekopáć Isthmum támeczny/ abo źiemię cztery mile/ przez ktorąby z czarnego morzá/ do Meotidem/ abo czarnego ieźiorá/ i do Tanáim mogły statki wodne przechodźić/ i z Tanáim do Wolgi i do morzá/ ktore *Caspium* zowią; gdy ná te robote Selym sprowádźił czterdźieśći tyśiecy robotnikow/ i woysko im przydał ná obrone; Moskwá ná owe Turki uderzyła/ i onych zbiłá; i ták Selym muśiał dáć pokoy Arabom sam zbity.

6. Geusij leśni.

W Belgium Albanus przykro i ostro ná nowo religią nastepowáł/ ták iż Belgowie Herrycy w lásach sie Flánderskich kryli/ á nocą Klasztory i Katoliki insze nachodźili/ z dobr łupili/ zabiiáli/ ktorych zwano Geusyusámi leśne=

7. Przykry im Albanus.

mi leśnemi. Na tych nieco woyská Albanus zesłał/ i zabiiał/ wieszać kazał. Dom też ow Komesa Kulebergá/ w ktorym Konfederacyá Pánow stánełá pod imieniem Geusiusow/ z źiemią zrownáć roskázał/ i na tymże plácu Kolumne wystáwić z nápisem / że dla tey przyczyny był dom ten obálony zá Philippá wtorego/ od Albáná/ tego roku / 28 dniá Máia. Wygnáni z Belgium Pánowie tey sekty zebrali śiedmset konnych / piećset piechoty / i ná drodze ku Bruxelli /ktoredy miał iácháć Albánus do *Monasterium vallis Viridis*, záśadzke nań uczynili/ przywodzcow ná to máiąc Rysoryusá/ i Karlousá/ ktory w habićie Mniskim niby dla boiazni Albaná przy Klásztorze owym czekał/ áby/ ieśliby im Albanus uszedł/ swoiemi Klásztor otoczył i spálił. ále sie to wydało/ i nie uszło. Sam záś Auraikus z Pany wygnánemi/ woysko zebráwszy/ chćiał ná Albaná w Xiestwie Iuliaceńskim nátrzeć/ á Ludwik Nássowius we Fryzyi / Fráńciszek *Cocquerilius* w Artezyi ; ále woysko ich zbite/ i wodzowie niektorzy ich pośćinani / znáczni dwadźieśćia i cztery.

8. Komesá Egmondáná ná śmierć skazánie i Hornáná.

Komesowi też Egmondowi nocą dekret śmierći przysłał ; ná ktory sie zádźiwiwszy/ przed śmierćią list do Krolá pisał przepraszáiąc go i dom swoy mu zalecaiąc ; á ostátek nocy ná modlitwách i Sákramentow Swietych przyieciu od Ipreńskiego Biskupá/ strawił. Gdy názaiutrz wyprowádzony ná theátrum i plác/ otoczony dwudźiestą dwiemá kornetami Hiszpánow/ spytał/ ieśliby iuż nie było nádźieie życiá ; gdy odpowiedźiano/ iż nie było ; pomodliwszy sie z Biskupem/ szyie podał ; á po nim Hornánus : głowy ich ná kopiie wetknione przez kilká godzin trwáły ; potym ćiáłá ich w trumny ołowne włożone/ do swych Páństw odwiezione.

9. Geusij zbići.

Dopiero Albanus do Fryzyi ná woysko Geuzyusow/ ktore było tam z Nassowiusem i Hochstratánem/ ktorzy chćieli rzeke Amisium ná Hiszpáńskie woysko spuśćić/ nátarł/ i tam ich ták bydło pobił : pádło tam śiedm tyśiecy zbroynych / á Albanowych ledwie dźieśiec zgineło.

10. Auráiká choragwie.

Znowu iednák Auráikus z wielkim woyskiem Geusiusow wtárgnoł w Belgium/ ná chorągwiách nápisy máiąc : *Pro lege, Grege, & Rege*, á ná drugich pelikán był wyrázony krwią swoią pelikanietá ożywiáiący. Albanus nie dał mu polá/ ále młyny mu odebrawszy do żywności/ chćiał áby zá niedostatkiem pole sie mu i woysku steskniło : i ták sie stało ; á gdy w Brábáncyą sie puśćił Auráicus/ część woyská mu ná przeprawie zbił Syn Albanow Fryderyk.

11. Pieniadze Hiszpańskie przeymuie Krolowa Angielska.

Wtym z Hiszpanij szły statki wodne/ w ktorych było ná zápłáte woysku Hiszpáńskiemu dwákroć sto tyśiecy dukatow ; ále te celnicy Krolowy Angliey zátrzymali tym pretextem/ iákoby to nie Krola Hiszpáńskiego pieniądze były/ ále kupcow Genueńskich ; ktorych pieniądzy chcąc Krolowa tá záżyć/ znieść ie do skárbu swego kazałá/ chćiwa ná cudze niewiástá. Lecz gdy o tym usłyszał Albanus/ on też wszytkich kupcow Angielskich w Belgium poimać kazał/ i w Antwerpij ie wieźić/ i ich wszytkie dobrá i Syngrafy popisáć ; zá co też Krolowá Postá z Hiszpánámi wieźiłá ; co było wielá złego przyczyną.

12. Mária Stuártá Krolowa Szocka uwiężiona.

W Szkocyi przy młodźiuchnym Krolu Iákubie szostym był Wicereiem Komes heretyk/ ktory że sie surowośćią Szkotom przykrzył/ niektorzy z Panow chćieli Krolową uwolnić/ ktora byłá pod strażą ná Zamku pewnym/ iákosz uwolnioná/ i zárąz Panowie Szoccy śiedo niey ziácháli/ i ná iey obrone woysko zebráwszy/ ná Wicereiá nástąpili ; atoli że Wicerey z niemi bitwe zwiodszy wygrał/ Krolowá z dobrey nadźieie zrzuconá / do Elzbiety Angielskiey sie Krolowy udałá/ ktorá iey woysko obiecowáłá ná odzyskanie Krolestwá. Lecz gdy do Wicereiá posłała o informácyą rzeczy Elzbietá/ sam *Vice-Rex* do Anglij iachał/ i w Londynie przed sedźiami ná to wystawionemi tak rzecz przećiw Krolowy Szockiey Katoliczce udał / że wkrotce potym daná pod straż/ gdźie potym we czternáśćie lát od Angielskich sedźiow na ućiećie szyiey skázáná i strácona táż Katolicka Krolowá Marya Stuartá. tak wiáry starodawney stateczna miłość tey Krolowy korone Meczeńską u heretykow ziednáłá.

We Szwecyi Erykus Krol nałożnice swoie poią/ i koronowáć kazał. Niechćieli być przy tym Bráćia iego Ián i Karol/ ále sie nań z Pany sprzyśiegli/

13. Erykus nieczysty z krolestwá dźiwnie strácony.

śiegli/ áby go zrzućili z Krolestwá. Słysząc to Erykus/ posłał przećiwko nim swoie woysko/ ktore sie ná strone tychże Bráći krolewskich przekineło. Z tym tedy woyskiem oblegli Holmią/ gdźie był Krol/ i wźieli/ á Ián w miásto z tryumfem wiáchawszy/ Krolem Szwedzkim ogłoszony/ Erykus z żoną ná Zamku pod strażą osadzony.

14. O Cypr sie Turcy kuszą.

O Cypr wyspe poczeli sie kusić Turcy / ktora iest ná morzu ná mil dwieśćie i wiecey długá/ á na sześćdźieśiąt i pieć szeroka : miast ma dwanaśćie/ wśi tyśiąc ; ma Frankomanow/ ábo rolnikow sobie wolnych zacnieyszych nád sto tyśiecy ; Parykow/ ábo podleyszych piećdźieśiąt tyśiecy/ ktorych że zacnieyszy owi/ ábo Frankomani/ gnebili/ i iák w niewoli mieli/ choć Chrześćiánie Chrześćiánow ; prosili Wenetow Parycy/ áby ich z tey niewoli wybawili. Námyślali sie Weneci/ iáko to potráfić bez obrázy Frankomanow : lecz Baszowie Tureccy te spory postrzegszy/ zmowili sie z Diassoriusem obrotnym Cypryiczykiem/ i udarowali go/ áby im te Insule wydał.

15. Chárakter listu sekretnego Tureckiego.

Pisáli tedy do niego sekretnemi literami/ to iest/ miásto liter záżywáiąc much/ komorow/ mrowek &c. Gdy ták przesyłáią i listy/ i podarunki ; list ieden przeiety w podeyzrzenie go wprawił u Cypryiczykow. Wźieto go tedy ná meki/ gdźie sie przyznał do wszytkiego/ i wydał niektorych Panow w toż wchodzących Wenetom nieprzyiáznych ; ktorzy wszyscy potrácenł. Dopiero Weneci widząc/ że Turcy ná Cypr czuią/ ná mieysce woyny obrali tám Ceronią/ ktorą z Páphem kázali mocno przez swych umácniáć/ nie pomniąc o Nikozyi stołecznym tam mieśćie/ gdźie też iest Arcybiskupia godność. Ale niżey o tym záś bedźie.

16. B. Stánisłáwá Kostki zeyśćie z świátá szczęśliwe.

Ná ten rok przypadło szczęśliwie zeyśćie z tego świata ná niebieskie rádośći B. Stánisłáwá Kostki Polaka/ ktory dźiewiczego kwiátu i niewinnośći ná chrzćie wźietey dochowáwszy/ po náwiedzeniu od Aniołow Swietych w chorobie/ ktorzy mu dwákroć Náyświetszy Sakráment podali/ i od Náyświetszey Panny/ ktorá mu do Zakonu *Societatis IESV* wstąpić kázałá/ po długiey drodze i cudowney z Wiedniá do Rzymu/ tám przyiety do Zakonu od S. Fráńciszka Borgij Generała *Societatis*, po dźieśiáćiu mieśiecy w Nowicyaćie świątobliwie przeżytych w dźień Wniebowźiećia Matki Bożey/ ktorą zwał Mátką swoią/ iáko przedtym o czáśie śmierći opowiedźiał/ ná tryumf iey szedł do niebá. Zaraz Obrazy iego w kośćiołach wystawiano/ i cudámi wielkiemi/ nie tylko w Polszcze / ále i ná nowym świećie zdobić go Pan Bog raczył. Klemens VIII. dał mu tytuł *Beati*, Klemens IX. Mszą i Páćierze Kápłáńskie o nim pozwolił/ Klemens X. zá iednego z przednich Patronow krolestwu Polskiemu dał i W. X. Litewskiemu.

17. X. Stánisław Warszáwicki.

Wstąpił tegosz roku do teyże *Societatem* Stánisław Warszáwicki zacny Prałat w Polszcze przedtym i Biskupstwem czestowány/ ktorego przyiąć niechćiał/ á rácżey sie z drugiemi/ ktorych przykład iego powabił/ iáko Piotrá Skárge/ Bogu w Zakonie ná służbe oddał ; pierwey sie Papieżowi z tym zámysłem odkrywszy/ ktory mu to pochwalił.

Rok Páński 1569. Piusa V. 4. Maxymiliana II. 5.

1. Elżbietá Krolowa Anglij wyklęta i z Pańśtwá wyzuta.

PIus Papież widząc/ że Elżbietá Krolowa Angliey heretyczká i swoie Páństwo/ i dalsze herezyą zárázáłá/ wyklął ią/ i Mikołáiá Mortona Angliká posłał ná ogłoszenie tego/ że iáko heretyczka ze wszytkiego Páństwa i władze odpadłá/ i że ią miáno zá Pogánke i rownogrzesznice mieć/ á żaden iey nie powinien oddáwáć posłuszeństwá ; o czym pisze Sanderus. Bárdzo to sobie Anglikowie uważáli/ że od ták świetego Papieżá wydány ná nie táki wyrok. Katoliccy Panowie támeczni boiąc sie czego/ Tomasza Parceusá Komesá Nortumbryi sobie zá wodzá i obrońce wźieli/ czego sie on ledwie podiął. I lub iuż z Dunelmu Kalwinistow wyrzucono/ i kośćioły odnawiano/ przećie sie Katolicy tam ziezdżáć nie śmieli ; i owszem gdy Elżbietá woysko zebrałá/ do Szkocyi i indziey uchodźili/ á Komes Nortumbryi

wydány w Szkocyi/ i poimany/ á do Angliy záſłány/ zabity. Karano też wßytkich śmiercią ábo wygnániem/ ktorzy byli w owey ná woyne zmowie/ i Elżbiety zá głowe Kośćioła nie mieli/ ábo wyroku Papieſkiego przećiw niey niechćieli odrzucáć. Vpominał ſie też u Elżbiety teyże Albanus przez Poſłá pieniedzy ná morzu wźietych; ále áni Poſła przypuśćiłá/ tylko wſkázałá/ áby ſie z Párlamentem rozmowił/ gdźie nic nie ſprawił. Chwalili niektorzy Anglikowie to przeięćie pieniedzy od Krolowey/ że były ná woyſko przećiw nowey religiy; i Albanusby ie obroćił ná Anglią uſpokoiwßy Belgium.

2. Prześladowánie Kátolikow w Angliy.

Wiec tedy Albánus żeby ſie miał o czym oprzeć Belgom wygnanym/ poſtanowił podatki ná ziezdźie ſtanow w Bruxelli; to ieſt/ od dobr nieruchomych ſetny groß/ od przedaynych dźieśiąty/ od ruchomych dwudźieſty. Stany owe na ſetny pozwoliły/ ná drugie niechćiały/ dla tego/ że i kupcom by ubyło/ ktorzy tániey wßytkiego gdźie indźiey doſtáną; i kupie uſtaną/ á gdźie indźiey ſie przenioſą. A gdy Albanus trwał w ſwoim; przez kilka lat áni bydłá rzeznicy nie bili/ áni piekárze chlebá piekli/ piwá też nie robiono/ i wielka rzeczy drogość náſtáłá; aż ſie zá czáſem Albanow wyrok odmienił.

3. Podatki w Belgium.

Atoli temuß Albánowi iáko wielkiemu obrońcy wiáry Katolickiey przyſłał Pápież czapke drogą i miecz poświecony/ ktore mu przy Mßy ze czćią oddáno/ a Hißpani dźień ten z wielkim weſelem i rożnemi igrzyſkami odpráwili.

4. Albánowi Papież miecz przeſyła.

W Wenecyi Arſenał z rzeczámi do gáler náleżytemi zápalił ſie/ gdźie gdy ſie prochy zaiely/ wielką ßkode w wielu budynkách i marmurach poczyniły. Obiecáno odpuśćić temu/ ktoryby wydał zapaláczow/ z ktoremi był ſamże. Rádźi temu byli Turcy/ i o Cypr ſie pokuśić zámyślali

5. Arſenał Wenecki zápalony

W Szkocyi ſie lekano o ſwoie religią/ gdy záſłyßano/ że uwieźioną Krolową Szocką chćiał poiąć Thomaß Hawart Xiąże Norfolcyiſkie. Wiec że i to rozgłoßono/ i że zámyśla o zábiciu dźiedźicá na kroleſtwo/ Elżbietá Angielſka ná Zamku Londyńſkim Hawartá zámkneła/ i Krolową ćieśniey wieźiła.

6. Szkocyi rzeczy.

We Francyi wielkie znowu do Hugonotow rozruchy/ i zámießki. Náprzod Krolewſki Brat pod Járnákiem ná nich nátarł ták bardzo/ że Admiralius muśiał po ſukkurs do Kondeuſá poſyłáć: przybył Kondeus/ i ná potyczce ſám poſtrzelony i zábity; záczym wßyſcy Hugonottowie mieli ſie do ućieczki. Trwáłá z niemi potyczká dźieśięć godźin; wźieto ich znaczkow piechotnych ßeśćdźieśiąt/ iezdnych trzydźieśći i cztery/ i pádło ich kilká tyśiecy. Krol Karol zá zwyćieſtwo to w Meczu z Krolową Matką i innemi Xiążety publiczne dźieki Panu Bogu z poſpolſtwem czynił/ i chorągwie niektore do Pápieżá poſłał; i zburzony záráz zbor Kalwińſki.

7. Rozruchy Hugonotſkie, i klęſká. Kondeus zábity

I iuß nic nie śmieli Hugonotti; áż Náwarczykowi rządy woienne poruczyli/ ktory o Kondeuſá ćiáło i Pánow innych dla pogrzebu ich prośił/ oznáymuiąc/ że obrány ná rządy woienne/ nie żeby woiowáł przećiw Krolowi/ ále áby ſwoich bronił. Ale mu Krol kazál odpiſáć/ iż ſie miał z tych rządow wymawiáć tym bardźiey/ że to woyná przećiw wierze świetey z iego ſtrony/ a iuß nie ráz widźiáł/ iák ſie Panu Bogu tákie woyny nie podobáią; niechby i on nie czekał ná ſobie nowego przykładu zemſty Boſkiey. Po bitwách zás rożnych oblegli Piktáw Hugonotti/ gdźie był z dobrym żołnierſtwem Xiąże Gwiſiuß. Bito przez trzy dni z dźiał ná mury/ i nieco ich wywálono/ ták iż miaſto rádźiło Gwiſiußowi/ áby ze trzemá tyśiecy nocą z miáſtá ußedł dla ſwego beśpieczeńſtwá: ale niechćiał/ i obaliny muru założono mocnym ßáncem: náwet ßeść Francuzow i Włochow wpadli w rzekę pod miáſtem płynącą/ i liny przećiąwßy/ na ktorych ſie moſt nieprzyiáćielſki trzymał/ moſt ow zepſowáli. Wtym ná mury iuß mieyſkie wyſtepowáli Hugonotti; ále Piktáwczyk Bodlierius ſztuką pewną zátrzymáł rzekę/ ná pewnych mieyſcach palámi i drzewámi ią zátámowawßy; zatym wodá z rzeki ná łąkę i pole to/ ná ktorym było woyſko Hugonockie/ obroćiła ſie/ co widząc ći/ co iuß ná murach byli/ ſkoczyli/ áby wodę od obozu odwroćili; lecz gdy nie mogli/ utráćili nadźieię otrzymania fortecy. Atoli znowu ná

8. Náwarczyk Hugonotty rządzi.

mury kazał bić Admiralius/ i dniá iednego nad ośmſet rázy ſtrzelono; lecz że trzebá było po pas brnąć w wode/ ſerce Hugonotom upádło/ i muśiał ich Admirálius z ſwym żalem do obozu ſprowádźić. Wtym Xiąże Andyiſkie Brát Krolewſki chcąc odćiągnąć Admiráliuſowe woyſko z nim z pod Piktáwu/ ſtanąwßy obozem pod Kaſtellandą/ obległ ią i z dźiał ſtrzeláć kazał; poſłał tám dwá tyśiące ſwoich Admiralius/ ále mu dáno znáć/ iż tam cáłego woyſká trzebá/ nie dwu tyśiecy; i ták muśiał od Piktáwu odeyść z woyſkiem.

9. Piktáw oblegli Hugonotti.

Andius gdy poſtrzegł/ że Admirálius wrzkomo chce potyczki/ á o ućieczce obmyślá/ naprzod ná część ich woyſká/ ktorą Moyus prowádźił/ nátrzeć kazał kilkom chorągwiom; Moyus ućiekaiąc/ i drugich Hugonotow przeſtráßył/ że i oni ućiekáć poczeli/ á krolewſcy zá niemi ſie udawßy/ wiele ich zbili. Dopiero pod Montokurcyum bitwa była walná/ gdźie gdy Hugonotow ták bydło/ krolewſcy bili/ i widząc że ich przegráná/ Nawarczykowi z innemi ućiekáć przyßło: A gdy znowu ſie zebráli Hugonotti/ rozſypał ich Koſſá z Szwaycarámi; i padło tám ich piechoty pieć tyśiecy/ i iazdy kilká ſet/ i wßytká im korzyść wźieta z Katolikow odebraná.

10. Bitwá z Hugonottámi wygrana.

Ták to zwyćieſtwo przeſtráßyło miáſtá/ że do ktorego miáſtá przyßedł Andius/ záraz ſie poddało/ a *Præſidia* Hugonockie uchodźiły ſame. Angeliny niechćiáł poddáć Puntaltus; przeto mocą miáſto dobywáno. átoli obleżeni prośili o dni dźieśięć/ ieśliby pomoc nie przyßła; co gdy im pozwolono/ á pomocy nie widáć; ießcze o kilka godźin prośili; dano im i to; á w tym kilká ſet konnych nocą/ ſtraż oßukawßy/ do miáſtá weßło/ i iuß ſie poddáć niechćiáło. dopiero potężniey ßturmowáło/ ták że pod ćieżßemi kondycyámi poddáć ſie miaſto muśiało.

Miáſtá im odebráne.

Ná Xieſtwo Pruſkie po zmarłym ſwym rodźicu/ Syn *Albertus Fydericus* náſtąpił/ i zwyczáynym ſpoſobem ná nie wźiął pod czás Seymu Lubelſkiego od Krolá Auguſtá inweſtyturę/ przyśięge przed nim uczyniwßy kląkząc: dał mu Krol przez Janá Firlejá chorągiew iáko *inſigne Ducatûs*, z ktorą rozwinioną był do goſpody prowádzony.

11. Xiążę Pruſkie od Krolá Polſkiego bierze inweſtyturę.

Ná tymże Seymie ſtáneła Vnia ábo przyłączenie Litwy do Polſki; i poſtanowiono/ aby na Seymie Polacy z Litwą Krolá Polſkiego obierali/ i żeby tenże był Wielkim Xiążećiem Litewſkim/ ktory Krolem Polſkim.

12. Litwá z Polſką złączona.

Obrázy S. Ignácego *Societatis J.* Fundatorá czártom ſtráßne były. Bo gdy Seneńſkiey Pánnie bardzo ſie w domu iey przykrzyli/ i ſtráßyli; gdy obrázek Swietego przy ſobie miała/ ſtráchác ſie go ſami poczeli/ i iey iuß żadney przykrośći nie czynili. Gdy obrazek od śiebie oddaliłá; też ſtráchy i bićiá od nich ponośiłá; i ták dlá obrony ſwey muśiálá go mieć przy ſobie. Zgádzáią ſie Heretycy w tym z czártem/ że oni Obrazom Swietych nie radźi/ ále ie znoßą.

13. Obrázy S. Ignácego ſtráßne Czártom.

Ná nowym świećie ßerzyłá ſie przez Oycow *Societatis JESV* wiárá/ gdy tu Herezye panowały. W Kocynie Krol dozwolił ſwym tę wiárę świetą przyimowáć; tákże dwá Krolikowie/ gdźie náśi byli wypráwieni. Tam procz wielu inßych náwroconych/ ieden przez ſen od Nayświetßey Panny wźiął roſkazánie/ aby náßego Xiedzá ſłucháł; i ták ná záiutrz o chrzeſt go prośił. W Koulánie czteryſtá i czterdźieśći w niewielkim czáśie tego roku ochrzczeni.

14. Szerzy ſię wiárá ná nowym świećie.

Tamże ieden młodźieniec idąc do láſá gdy ná tygryſá napadł/ z przeſtráchu iáko widźiał u nowych Chrześciánow/ przeżegnał ſie; i záráz dźikość złożywßy tygrys/ łaśił ſie tylko około niego/ i nic mu nie ßkodźił. Co on widząc/ i moc Krzyżá świetego/ do náßych ſie udał dlá przyięćiá wiary.

15. Moc Krzyżá S.

W Trawánkorydźie we dwudźieſtu wśiách kośćioły zá ſpráwą tychże Oycow wyſtáwione/ i Kanákopole náuczeni/ iáko mieli w niebytnośći ich chrześciány utwierdząć/ i inße chrzćić. W Amboinie ták wiele ſie ludźi ćiſnęło do chrztu/ że ćiß Oycowie życzyli/ áby ramion im przyczyniono na ták wielu obmyćie Sakrámentalne. I w Europie Heretykow náwrácáłá *Societas*: ſam Xiądz Augerius w Lemowicách we Francyi kazaniem ſwym ich náwroćił połczwártá ſtá.

16. Heretycy náwroceni.

Rok Pańſki 1570. Piuſa V. 5. Maxymiliana II. 6.

1. Jan Feltonus klatwę Papieſką ná Elżbietę, przybił.

GDy ow dekret Papieſki przećiw Elżbiećie Angliy Krolowy przeſłány był do Angliy Jánowi Feltonowi Katolikowi; on tego roku go w Londynie ná mieyſcu táwnym przybił. Czytano go i przepiſowáno: á choć Feltonowi rádzono/ aby gdźie ußedł/ żeby go zá to nie karano; nie uſtepował/ meżnie ſie ná wßytko odważáiąc. A gdy po inqwizycyi/ ktoby to przybił/ o nim podeyrzenie padło/ poimány i ſądzony/ śmiele ſie przyznał/ i ták iáko zdraycę ná śmierć oſądzono.

Meżnie umiera zá wiárę.

Gdy go ná śmierć prowádzono/ on ßáte áxamitną złożywßy/ rzekł do ludu/ że zá wiáre Katolicką umierá/ i że naywyßßą w Kośćiele zwierzchność w Rzymſkim Biſkupie uznáwá/ á Elżbiety zá głowę Kośćioła znáć niechce; á widząc drzwi/ ná ktorych dekret Papieſki przybił/ rękę tam śćiągáiąc rzekł: ſłußnie to Papież ná Krolową nápiſał. Był tedy o to obießony/ ćwiertowány/ co piße *Surius, Sanderus.*

2. Sektá Unctorů.

Ziawiłá ſie też nowá w Angliy ſektá *Unctorum* ábo Pomazáńcow/ ktorych przodkiem był Writus; ktorzy náucżáli/ że nikt nie grzeßy/ tylko kto ich prawdy ábo ráczey fálßow nie przyimowáł.

3. Coſmus Medices koronowány od Papieżá i dany mu tytuł Magni Ducis Hetruriæ.

Pius Papież widząc wielkie cnoty i przyſługi Koſmá *Medices* Xiążećiá Florenckiego ku Stolicy Apoſtolſkiey i chrześciáńſtwu / tákże iż herezye tepił; do Rzymu go záprośiwßy/ dał mu złotą krolewſką koronę i nią go koronował i zwáć go kazał *Magnum Ducem Hetruriæ,* co i dekretem umocnił. Bolało to niektorych Panow/nád ktorych iuß był przeniesiony/ ktorym przedtym uſtepowáł/ i przed Ceſárzem to ućiążáli. Ceſárz mniemáiąc że mu przez to co powagi ná podawanie godnośći ubedźie/ upomniał ſie o ten poſtepek u Papieżá; ále go łácno zbył Papież/ że nic nowego i nád włádzą ſwoie w tym nie uczynił. A *Coſmas* potym przećiw Turkom tym bárdźiey żołnierzem/ pieniedzmi / porádą dopomágáł.

4. Cypru ſię Turczyn domaga.

Rok ten pámietny był i dlá Cypru Inſuły od Selymá Cárá Tureckiego náiáchaney/ choćiaß pokoy uczyniony od Solimaná Oycá ſwego z Wenetámi poprzyśiągł był ná Bogá żywego Stworce Niebá i ziemie/ i ná duße śiedmdźieśiąt Prorokow/ przez duße ſwoie. Náprzod ſobie práwo ná te wyſpe przywłaßczał/ że pod Páńſtwo Sułtáná Egipſkiego podpadłá/ i dánine mu dáwáć poczełá Roku Páńſkiego 1423. bo Jan Syn Piotrá Krolá Cypryiſkiego woiuiąc z Melechellą Sułtánem Egipſkim/ poimány/ po okupie przywrocony ná kroleſtwo Cypryiſkie z obligiem doroczney dániny; i lub ſie potym od dźiedźiczki tegoß kroleſtwá Wenetom doſtáło/ iednák i Weneci dánine dáwáli od Cypru áż do Roku 1517, ktorá potym byłá obrocona w ośm tyśiecy Cechinow ábo czerwonych złotych. Więc tedy ten Selym wtory do Wenetow poſłał/ áby mu Cypr oddáli/ grożąc im woyną/ zwłáßczá/ że i dániny iuß nie oddáwáli: á lub niektorzy przyzwaláli ná oddánie Cypru ták potężnemu nieprzyiaćielowi; iednák drudzy niechćieli/ i ná tych zdániu ſtánęło; á Poſłowi rzeczono/ że Turczyn nie ma żadnego práwá ná Cypr/ i że *honorarium* ábo podárunek to był/ nie trybut i dánina/ co mu kiedy dáno/ ná znák wdźięczności ku Sułtánom Egipſkim; á że mieli Cypr od dawnych Krolow/ i iuß go ſto lat dźiedźicznie trzymáli.

5. Nikoſia wzięta od Muſtáfy.

Słyßąc to Selym/ zátrzymał Poſłá Weneckiego/ i ſto ßeśćdźieśiąt gáler z Páli Baßą wypráwił ku Cypru/ i że ſie nikt nie opieráł/ wziął Lymis miáſto Cypryiſkie/ i Sáliny/ potym ſie do Nikozyi udał Baßá Muſtaf. Oblegßy Nikozyą/ przez cztery dni z dźiał ßeśćiudźieśiąt bił do miáſtá/ i przez Janczárow miedzy wałámi okopánych/ ráźił bedących ná murách Nikozenſow. Że iednák Turkom byli ćießkiemi obleżeni/ wſkázáli do Páli i Wali Baßow o pomoc/ i przyſłáli im dwádźieśćiá tyśiecy piechoty. Po krwáwym tedy ßturmowániu dobyli miáſtá i obywátele zábiiáli/ gdźie też Biſkup Pahpu Fránćißek Kontárenus zábity: átoli Muſtáf wiáchawßy w miáſto / kazał zábóyſtwá poprzeſtáć/ ieśliby ſie Chrześćiánie poddáli; lecz iż więcey ich było

ło/ co woleli umrzeć/ nábito ich ná piećdźieśiąt tyśiecy/ á dwádźieśćiá tyśiecy w niewolą wźieto/ i miáſto ná zrabowánie dane/ w ktorym żołnierſtwá Baßá zoſtáwił pieć tyśiecy/ poſtáwßy ná ohydę i zelżywość do Fámáuguſty głowę Dandulá Kommendantá Nikozyiſkiego.

6. Panny Cypryiſkiey odwagá.

Poſłaná też korzyść Selymowi we złoćie i ſrebrze/ i trzy gáleony pełne młodźi Cypryiſkiey zábráney; gdźie pánienká iedná dla obrony czyſtośći/ prochy w Gáleonie zápaliłá/ woląc umrzeć/ i ták wßytkie owe korzyść i poimánych wodá pochłonełá/ ledwie czterech zdrowo wypłynęło. Ná wieść o Nikozyi wźietey cofnęły ſie nawy Chrześćiáńſkie/ ktorych było dość od Papieżá/ Wenetow/ Hißpanow/ tylko piechoty do Cypru tyśiąc i trzy ſtá záſłáno.

7. Fámáuguſtá ſię broni.

W tym Muſtaf pod Fámáuguſtą ſtánowßy/ przez ośm dni bił do miáſtá/ do Zámku/ i kul cztery tyśiące wyſtrzelono; á tylko mułá i świnie zábito. Obleżeni nocą wypadáiąc pſowáli/ co Turcy zrobili; pſowáli im i dźiałá/ że ich trudno było záżyć; i ták Muſtáf widząc/ że przed zimą miáſtá nie doſtánie/ odßedł do Cárogrodu/ woyſko ná zimowánie roſpuśćiwßy.

8. Pokoy z Hugonotty Krol záwiera w pewne kondycye.

We Francyi ták trudná byłá ſpráwá z Hugonotty/ że gdy im woyny nie pomogły á kroleſtwo nißczyły/ z porády ſwoich Krol z niemi pokoy uczynił pod pewnemi kondycyámi/ ktorych było czterdźieśći ßeść; iáko to/ żeby iuß nienáwiśći uſtáły i urągánia wßelkie: áby Kátolicka wiárá cáłemu kroleſtwu byłá przywrocona/ i wßedźie iey wolne było záżywánie bez przeßkody: żeby dobra kośćielne i Kátolikom wźiete/ były od Hugonotow przywrocone: żeby Pánom máiącym ſwoie iurisdikcyą wolne było nowey religiy záżywánie w domách ſwoich dlá śiebie żon i ſług ſwoich i fámiliy; żeby tá nowa religiá we dwu miáſt przedmieśćiách wolna byłá/ á żeby iey gdźie indźiey publicznego záżywánia i náucżánia dźieći nie było: áby táß nowa religiá nie byłá przy dworze krolewſkim i o mil dźieśięć od dworu tegoß; tákże áni w Páryżu/ áni o dźieśięć mil od Páryżá. Nád to/ tym/ ktorzy woiowáli przećiw wierze i Krolowi/ Krol obiecował/ że ich zá *perduelles* mieć nie bedźie/ ále ich do godnośći i urzedow przypußczáć bedźie/ i od nagradzánia ßkod przeßłych kroleſtwu uczynionych uwolni/ byle ligi z kimkolwiek odſtąpili/ i od buntow ſie ſtrzegli: á Náwárczyk/ i Kondeus i inni Pánowie nowey religiy/ áby pod przyſięgą obiecáli/ że w miáſtach tego kroleſtwá będą mieć *præſidia* żołnierſkie imieniem krolewſkim; i że te zá dwie lećie oddádzą/ komu Krol zechce. Stánął tedy pokoy lub nie długi/ i woyná przeſtáłá z wielką ludu rádośćią.

9. Cauſarij.

Jednák ná morzu rozboie czynili Hugonotowie/ i Kátolickie okręty i ſtátki zaymowáli/ i ći nazwani *Cauſarij;* á ich fákcyá názwáná *Cauſa.*

10. W Wilnie Societas JESU.

Zá porádą też Stániſłáwá Hoſiußá Kárdynáłá/ ná poſkromienie herezyi ßerzącey ſie/ *Valvinus* Protáßewicz Sußkowſki Biſkup Wileńſki/ wprowádźił tám Oycow *Societatis JESU,* zá pochwaleniem Auguſtá Krolá.

11. Ignátius Azebedus ze 39 Towárzyßmi od heretykow zabity.

Tego roku z Jgnacyuſem Azebedem trzydźieśći i dźiewięć inßych Zakonnikow *Societatis JESU* do Bráżyliy ná náwrocenie niewiernych morzem iadąc/ gdy napádli ná heretykow Kalwiniſtow/ ktorych wodz był Soryá / wßyſcy od nich zábići zá wiárę/ i Soryá ſam do drugich ſwych ſpułrozboynikow wołał / áby zábili tych Jezuitow / bo ná rozßewánie ſwoiey wiáry do Bráżyliy iadą. z tych Jgnácyus de Azebedo trzymáiąc mocno obraz Náświetßey Pánny / i niedáiąc go ſobie zrąk wydrzeć/ włocżniámi pokłoty w morze z obrazem wrzucony: drudzy tákże meżnie ſie nápominaiąc do śmierći zá tego / ktory zá nas krew ſwoie ná krzyżu wylał / tákże pozábiiáni / á z nich Stephanus Zuráră/ gdy w morze go wrzucono/ ſpiewał *Te Deum laudamus.* O ich śmierći ták chwálebney wiedźiáłá z obiáwienia Boſkiego S. Tereſſá/ i X. Báltáſárowi Alwárez to powiedźiáłá i iáko ich widźiáłá w niebie wßytkich z Koroną męczeńſką.

12. Ochrzczono w Chinie 100000.

W Synenſkim Páńſtwie około ſtá tyśiecy ludźi chrześt przyięło / ták/ że tey pracy *Patres Soc: JESU* i inni Kátolicy niemogli wyſtárczyć i z O. Fránćißkánámi. A że ich Ceſárz ábo Krol ochrzczony miał o to od niektorych ſwych prześladowánie/ do Luzytánow ſie o pomoc ná nich udał i otrzymał: záczym

rebellia uspokoiona.

13. *Amnistya w Belgium krolewska.*

W Antwerpij z woli Krolá Hißpańskiego po wielu ná postrach pokáranych/ publikował Albanus amnistyo wßytkich excessow w Belgium całym/ i że Krol wßytkich do łáski przyimuie/ byle od tąd zá dwá miesiące wrócili sie do Belgium/ Krolowi sie poddali/ herezye i błędy odwołali/ i pokute od Papieżá/ abo od tych/ ktorzy ná to od Papieża wystawieni będą/ postánowiono wypełnili. Jednak do tey łáski nie náleżeli Ministrowie/ Predikánci/ i uczący inßey wiáry oprocz Katolickiey/ ábo tákich przyimuiący/ áni burzyćiele Klasztorow i kośćiołow/ i buntownicy przećiw wierze. Wiele ná ten przywiley sie wróciło; i przywroceni byli do swych dobr i godnośći/ i byli posłußni i Katolikami.

14. *Trzęsienie ziemie*

15. *Ziemię wicher przenośi.*

W Ferrarzu trzesienie ziemie sto i piećdźiesiąt razow było/ á trwało po czterdźiestu godzin/ ktore domy i kośćioły wywracáło/ lecz to ludźi do náboženstwá i poprawy nagnało. A w Wallij u Anglikow/ w Kambryi w Xiestwie Herfordenskim/ wielka ßtuká ziemi/ to iest/ wzwyß wielká ná czterdźieśći stop/ a w dłoż ná tysiąc trzystá/ i tyleß w ßerz/ z budynkámi/ oborámi/ drzewami od wichru wyrwaná i przeniesioná zá czterystá krokow i daley.

Rok Pański 1571. Piusa V. 6. Maxymiliana 7.

1. *Fámaugasta się poddawa Turczynowi.*

Wenetowie chcąc pomodz Fámauguśćie/ naprzod galery z rynßtunkiem i żywnośćią wypráwili/ ná ktore nie śmiały nátrzeć siedm Tureckie/ że Qwirinus iedenáśćie galer Weneckich do Cypru prowádźił; ktory ku Krećie iadąc napadł ná statki Tureckie/ gdźie było pięćset Janczarow/ i ßeśćdźiesiąt tysiecy we złoćie/ á dwie kadźi mnieyßey monety; z ktoremi sie Qwirinus starßy/ zbił wßytkie i wźiął owe korzyść. Słyßąc Selym/ że żywność wnieśioná do Fámaguśty/ karał tych/ ktorzy tego Wenetom dopuścili. Potym sie Mustafá obozem pod Fámaugustą położył/ i ná okopánie sie/ ludá czterdźieśći tysiecy naznáczył: dopiero z dźieśiąći ßańcow z dźiał śiedmidźieśiąt i czterech do miástá bić poczęto; ále ßczęśliwiey z miástá strzelano/ i miná zapalona Turkow tysiąc/ druga czterystá zábrła. Gdy záś w mieśćie żywnośći niedostawáło/ nálegáli przednieysi miástá/ áby Burgrábi miásto w dobre kondycye poddał; ále on im sercá dodáiąc/ do Krety dał znáć co sie dźieie. Szłyć wprawdźie/ ále leniwo posiłki i od Papieża/ i od Krolá Hißpáńskiego/ i od Wenetow i od Malthy/ ále zátym miásto muśiało sie poddáć w te kondycye: áby Weneći zdrowo z armatą i pięćią dźiał do Krety wolno wyßli; Grecy áby w domách zostáli przy swoich dobrách i religij. Obiecał to Mustáfa/ i ná to sie podpisał. Burgrábi też Bágradinus obiecał z kluczámi miásta przyiść do niego/ prosząc áby nikomu nic nie czyniono; ná co też Mustafa przyzwolił.

Okrućieństwo Turkow nád poddáiącemi się.

Przyßedł tedy wieczorem z wielą Panow i pięćiudźieśiąt żołnierzow do iego namiotu/ i náprzod ludzko przyięty: ále wnet mu Mustafa zadał/ że pod *armistitium* niektorych poimánych karał; nád to wćiążał sobie wielką klęskę swych w dobywániu miásta/ gdźie Turkow ośmdźieśiąt tysiecy mu zginęło; przeto z furyą każe wßytkich wźiąć/ i ná ßtuki ich przed namiotem porąbáć: Bagradynowi też/ gdy mu ußy obrzniętо i miáno go śćináć/ po bluźnierśku mowił: A gdźie iest twoy Chrystus ná pomoc? i ták z nim Chrześćiánie/ ktorych było trzystá/ pozábiiáni: ći też/ co ná galery iuż byli wstąpili/ zátrzymani i złupieni. Potym Bagrádiná prowádzono przez rozwaliny miásta i ná rynku z skory złupiono/ á skore plewámi i słomą nátkáno/ i nád żaglem zawießono/ i po Syryi ią ták ná zelżywość obwożono. Było pod Fámaugustą woyská Tureckiego więcey niż połtorákroć sto tysiecy: oblężenie trwało dni ßeśćdźieśiąt i pięć/ przez ktore ná miásto wystrzelono kul sto i czterdźieśći tysiecy.

W tym też Chrześćiańskie woysko wodne ruszyło sie z pod Messany.

Było

2. *Woysko Chrześćiáńskie ná Turki się wypráwuie.*

Było galer Papieskich dwánáśćie/ Hißpańskich ośmdźieśiąt i iedna/ Weneckich rożnych sto i czternáśćie/ Máltensow kilká; ludu bitnego oprocz żeglárzow było dwadźieśćiá tysiecy/ procz dobrowolnych posiłkow. Jan Austryacus Brat Philippa Krola był naywyßym Hetmánem w tey expedycyi. A że stánęło ná tym/ áby sie z Turecką wodną potęgą zetrzeć; rozdźielone galery ná trzy części/ niektore ná dwu skrzydłach/ we srzodku Jan Austryácus był z ßeśćidźieśiąt i dwiema galerámi/ i inne státki posiłkowe. Wßytkim zálecał Austryácus boiaźń Bożą/ wzywanie pomocy Boskiey i Nayświętßey Pánny/ i mężne serce zá imie Chrystusowe: ogłoßony był woysku tam Jubileuß; dlá tego spowiedźi tám słucháli Duchowni ná galerach i Zákonnicy *Societatis JESV*. Turcy/ ktorym po wźiętey Fámauguśćie Selym kazał iść daley/ i Chrześćiánską flotę abo woysko wodne zbić/ pełni nádźieiośći po pierwßym ßczęśćiu/ maiąc galer dwieśćie i śiedmdźieśiąt/ rozumieli/ że náśi będą ućiekáć; ále/ gdy zá łáską Bożą wiatr nam przećiwny a im wygodny ustał/ i słońce ná nich promieniami biło/ i wiatr zachodni dymy z dźiał ná nie pędźił/ ßeść naßych okretow wprzod idących ták ich z dźiał rázily/ że sie pomießáło ich woysko/ i bez porządku zostawáło/ á z celu trudno im było ustępowáć dla wiatru i domu owego im záćimiáiącego.

3. *Bitwá z Turkámi ná morzu.*

Potym gdy sie obie skrzydłá/ prawe i lewe śćieráć z Turkiem poczęły ták potężnie/ że wiele Turkow w morze wskakało/ chcąc upłynąć; srzednia część naßych z dźiał kilku ogniá przed potyczką dałá/ a w bitwie gdy Turcy znieść sił Chrześćiańskich nie mogli/ widząc ták wiele swoich zábitych i krwią ich zárumienione morze/ ućiekáć poczęli/ i Jan Austryácus ná Hali Baßę natarł; i lub po trzykroć z iego gálery był odpędzony/ iednak i Hali Baßę zabił/ i iego galerę wielką otrzymał/ i Krzyż ná niey postawił; i ták zwyćięstwo złáski Bożey przy nas zostáło. Uzużal widząc swych przegraną/ że trzydźieśćią galerami ućiekał/ ále od náßych záskoczony/ ledwie z śiedmią ußedł.

4. *Wygrána przy Chrześćiánach.*

Zábito bez liczby Turkow/ wźięto ich galer sto trzydźieśći/ á ośmdźieśiąt zginęły ná wodźie/ około czterdźiestu ućiekło.

5. *Korzyść rozdźielona.*

Z tych Papieżowi dostáło sie dwádźieśćiá i iedna/ i dźiał wielkich dźiewiętnáśćie/ mnieyßych czterdźieśći i dwie: Krolowi Hißpańskiemu dostáło sie galer 64/ dźiał wielkich 66/ á mnieyßych 128/ poimánych 1713: Wenetom galer 43/ dźiał wielkich 44/ mnieyßych 86/ wieźniow 1160.

6. *Piusá Papieżá náboženstwo pod czás woyny i po zwyćięstwie.*

Zwyćięstwo to stánęło zá cztery godźiny/ do ktorego pomogł nabożeństwem swym i postami Pius Pápież: bo dniem i nocą sie modlił o zwyćięstwo; a gdy sam nieco spoczywał/ drugich ná to mieysce tym czasem dlá modlitwy opátrzył/ i trwał w tym nieprzestannym nábożeństwie aż do godźiny zwyćięstwá. co że mu z niebá obiawiono/ wesoło wyßedł/ i iuß sie do inßych zábaw udał. Gdy záś tá wieść o zwyćięstwie przez kursorá do niego nocą przyßłá/ z łoßká wstáwßy poklęknął z płáczem mowiąc owe słowa z Psalmu: *DEUS respexit in orationem humilium, & non sprevit precem eorum:* Bog spoyrzał ná modlitwę pokornych/ i nie wzgárdźił prozbą ich. i przydał: *Scribantur hæc in generatione altera, & populus, qui creabitur, laudabit Dominum: quia prospexit de excelso sancto suo, ut audiret gemitus compeditorum &c.* Názáiutrz záś z Kárdynałámi u Swiętego Piotrá dźięki Panu Bogu oddawał; á gdy z dźiał ná tryumf bito/ zákázał tego/ á nákład ná tryumfy odłożony kazał obrocić zá duße zábitych ná tey woynie. Był ná tey woynie Antoni Kolumná Papieski Hetman/ ktoremu pozwolił z tryumfem ná *Capitolium* wieżdżáć: a u Wenetow ná monećie nápis ten wybiiáno: *Anno magnæ navalis victoriæ DEI gratia contra Turcas.*

7. *Smutek z tego w Konstantinopolu.*

W Konstantinopolu gdy sie o tym pogromie swoich dowiedźiano/ á lamenty wielkie były; záczym Hißpanow i Wenetow w swoim Państwie kazał Car Turecki zábiiáć/ i Greckich Duchownych/ ktorych modlitwom klęskę te swoie przypisował.

8. *Pod Iaderą znowu ßtuką zbili Turcy.*

Jednak potym Turcy o Jadere sie kusili/ i pod nią sie położyli. Wyßło z Jadery czterechset mießczan po Turecku stroynych/ zbroynych/ i ięzykiem ich mowiących/ i nocą sie z Turkámi niby złączyli. aż kiedy z Jader wyćieczka ná Turki uczynioná/ po lekkiey utarczce/ do okopu sie swego udali Turcy/ i oni zmyśleni Turcy: á

gdy

gdy przecie na ow okop Jaderczykowie náieżdżali/ owi zmysleni Turcy w okopie na Turki uderzyli/ i prawie wszytkich z pomoca swoich wycieli.

9. *Státua ábo Koloss tryumfalny Albánowi wystáwiony w Belgium.*

Chiał iuż Albanus od urzedu Wiceréiá w Belgium być uwolniony po uspokoieniu tamecznych rozruchow/ i o to Królá prosił. pierwey iednak sobie ná Zamku Antwerpskim wystawił koloss/ ná ktorym iego státuá ulaná z dział wzietych Nassowiuszowi we Fryzyi: pod iego nogámi dwie były miedziane statuy ábo posagi z supplikámi i orezem roznym/ á od uszu tych posagow iandułki Geusiusow / od szyi weże i iaszczurki wychodziły; á ná postumencie nápis táki: *Ferdinando Alvarez à Toledo Albæ Duci, extincta seditione, rebellibus pulsis, religione procuratâ, pace firmatâ, positum*, to iest *trophæum*. Z boku był wyryty Pásterz ná pasza prowadzacy owce/ przed ktorym uciekáli wilcy i lwi: wyrażoná byłá i iutrzenká/ zá ktorey weszciem odlátuia sowy/ niedoperze; z nápisem: *Aurora malum fugans.* Z lewego boku był Ołtarz/ ná ktorym ogień/ á niżey Pobożność z rynsztunkiem woiennym/ z nápisem: *DEO Patrum nostrorum:* Bogu Oycow nászych.

10 *Męczeństwo niektorych è Sociètate IESV.*

Nie ná iednym mieyscu około wiáry rozmnożeniá prácuiacych *Societatis IESV* robotnikow Koroná Męczenská potkałá. Xiadz Piotr Diaz z siedmia inszych towarzyszow od Heretykow zabity ná morzu ku Indyi bedac. Tákże Jan Segurá z inszemi siedmia we Florydzie od apostaty iednego i inszych pogan siekierámi porabány. Tamże Ludwik Qwiros w serce od tegosz apostaty strzała przebity/ á z nim Jan Baptystá Mendez i Gabryel *de Solis* pozábiiani.

11. *Piotrá Kánizyusá pochwały.*

Słynał tychże czásow Piotr *Canisius Societatis JESU*, od niektorych názwány Niemieckim Apostołem/ ktory wiáre Katolicka pisániem i mowa bárdzo pomnażał; szczesliwy do Heretykow ku ich nawroceniu. On i Suriusza od Luteránow zwiedzione° kosciołowi pozyskał. Zoná też Markà Fuggera Luteranka przez sen go obaczywszy napominaiacego ia/ áby o duszy swey myslilá/ názaiutrz go przywoławszy/ do wiáry Katolickiey sie przezeń nawrocilá. A gdy z iedney Panny przez koscielne exorcysmy dziesieć czártow wygnał / ten/ co przytym był Heretyk / nawrocił sie i do kościołá Katolickiego przystał. Dawáno Kaniziuszowi Biskupstwo Wiedeńskie/ ale go niechciał przyiać.

Rok Pański 1572. Piusa V. 7. Maxymiliana II. 8.

1. *B. Pius V. umiera.*

PJus Papież znowu Pány Chrześciáńskie na dalsze z Turkow zwycięstwá zácheca/ wtym kámień go bárdzo trapić poczał/ ná ktory gdy mleká oślego wiecey záżył/ ták żołádek osłábił / że iuż nic strawić áni strzymáć pokarmu nie mogł. Jednák i w chorobie siedm kościołow pieszo nawiedzał/ modlac sie zá kościoł. Widzac záś koniec życiá swego/ zwoławszy Kárdynałow/ dał im o wielu rzeczách poważne nápomnienie/ i świetobliwie pierwszego dniá Maiá życie to śmiertelne zákończył/ maiac lát 62.

Jego pochwały.

Płákano go/ i Rożańce iák o świetego ocierano/ gdy był w kościele S. Piotrá wystáwiony; i lub tam był pochowany/ potym iednak od Sixtusá piatego do kościołá *S. MARIÆ Majoris* do grobu tám iemu wystáwionego przeniesiony. Papież to był/ ktorego i Turcy/ i Heretycy wychwalali. Wyżey sa iego pochwały opisane. Pod titulem *Beati*, Innocencyus XI. Mszá o nim z Pacierzami Kapłáńskiemi pozwolił odpráwowáć w kościele powszechnym.

2. *Grzegorz XIII Papieżem obrány.*

Obrány ná iego mieysce 12. dniá Maiá Hugo *Bononiensis* z familij *Bomcompagnorum*, ktory dla nabożeństwa ku S. Grzegorzowi/ wział imie Grzegorzá XIII. niżey iego pochwały.

3. *Presbyter Ioánnes z Turkiem woiuie.*

Miedzy Selymem Cárem Tureckim i Dáwidem Krolem Murzyńskim ábo *Preto Ioannem*, inaczey *Presbyterum Ioannem* ábo *Pretioso-Ioannem* woyná sie otworzyłá/ z tey przyczyny; że przez dwie lecie mu Turczyn dániny nie oddawał/ to iest dwakroć sta tysiecy. Nil rzeke wypuścić kazał/ i Kair ábo Memphim w Egipcie zátopił. Sułtan też Egipski Arábow/ Maurow/ i inszych ná gránice Murzyńskie wysłał/ i pustoszył tám te kraie

áż pod Meroem; ále ich Dawid ten zbił/ á cześcia rozproszył/ imał; á do Selymá list pisał o trybut/ obiecuiac go z woyskiem nawiedzić. Ma ten Presbyter *Ioannes* szerokie Páństwo pod linia niebieska/ ktora *Æquinoctialē* zowia/ áż do obudwu kol niebieskich/ ktore *Tropicos* zowia; má pod soba wielu Krolow/ i wielka cześć Afryki.

4. *Krola Francuskiego protestanci wioda ná Hiszpáná.*

We Francyi że pokoy stanał był z Protestanty/ i oni poprzyieżdżali do swych Panstw; Admirálius z nich ieden radził Krolowi Francuskiemu Károlowi przeciw Hiszpanowi. I lub to Panowie Katoliccy mu odradzáli; stánełá iednak ligá miedzy Admirálusem i Auráikiem z Krolem przeciw Hiszpáńskiemu Krolowi/ i iuż miedzy sie Belgium rozdzielali. Ale gdy Admiralius był w domu/ od iednego/ ktoremu śmiercia groził/ postrzelony; o co sie Krol rozgniewał/ i sam rannego z Krolowa nawiedzał/ obiecuiac skarać tego/ kto go ták ranił.

5. *Admirálius sprzatniony.*

Lecz Admiralius mniemaiac/ że sie z náprawy krolewskiey to stało; zámyślał Krolowi i Krolowy/ i bráci iego źle/ iákoby sobie nieprzyiaznym/ i mowił: mam głowe zdrowa choc mi ramie postrzelono; ieśli mi ramie odcinać beda/ iá głowa sie zemszcze tey rány. i iuż sie ná to zmawiał z drugiemi. Gdy sie o tym Karol Krol dowiedział; aby temu przeszkodzono/ z raná w dom Admiráliusá wpadli niektorzy i zábili go/ zabitego oknem wyrzucono; á głowe odciawszy/ zá nogi obwieszono. Gdy ták sie okazyá otworzyłá przeciw Hugonotom/ Paryżánie ná nich uderzyli/ i przez dni trzy ich zábiiali/ co im też w Aurelij/ w Lugdunie/ w Tolosie/ w Rotomagu czyniono/ áż Krol musiał tego morderstwá zákázáć; i te to sa drugie po pierwszych w roku 1282. *Siculæ Vesperæ, Parisinæ noctes* sławne w Historyach.

6. *Siculæ Vesperæ.*

Dniá tegosz/ ktorego zabity Admirálius/ ná cmyntarzu świetych Młodziankow drzewo od wielu lat uschłe zákwitneło/ i kwiat i owoc wydało. Albanus też o tego zabiciu słyszac/ o połnocy trzy rázy kázał ná tryumf strzeláć.

7. *Krol Náwarski Kátolikiem został z kalwiniana.*

Po zbiciu Hugonotow we Francyi/ wiele z nich Katolicka wiáre przyieło/ zwłaszczá iż im przykład dał Krol Nawarski/ ktory za namowa pokrewnych Xiażat/ i Theologow/ Kalwińska sekte porzucił w Paryżu przed Posłem Papieskim/ i do Papieżá z utwierdzeniem tego i z uznániem iego zá głowe kościołá Chrystusowego/ Posłá wyprawił. Poszłoby było wiecey za nim/ gdyby Rupellani Kalwinistow byli nie wspierali/ ná Katolikow ich zápalaiac.

8. *Belgowie wygnańcy rozboiem sie bogáca.*

Wygnańcy Belgowie rozbotem sie morskim bogácili/ i dwá porty Belgickie/ to iest/ Bryele i Enchuse opanowáli. Bo Bryele miásto noca wzieli/ bráme iedne zápaliwszy; ná ktorey zágászenie gdy sie miásto zbiegło/ oni druga bráme opánowáli i miásto; i zaraz ná kościoły/ i Klasztory/ ná Obrázy i Duchownych/ swoy iad wywarli.

9. *Montes w Hánnonij sztuka opánował Nassovi°*

Opanowáli potym zácnych miast wiele Belgickich; á miedzy temi *Montes* w Hannonij/ ktorych áby dostał Ludwik Nassowius/ dwunástu żołnierzy tám pokupiecku wysłał; ktorzy tám zrozumiawszy/ że o czwartey godzinie miásto z rána otwieraia i rániey/ kto da co strożom; wiec tedy z rána przed weszciem słońcá gdy ich do bramy/ zá obietnica zapłáty/ straż puściła/ oni straż pozabiiali/ á zátym Nássowius ze trzydziesta iezdnemi do miástá wiachał/ ktorzy wołali: wolność wam ofiaruia/ Xiaże Auraicus idzie ná wybawienie was od Albanowych podatkow; á potym drugich piećset wiachało/ i Zámek z ratuszem opánowáli.

ále ie Albánus odebrał.

W tym Albanus obległ *Montes* miásto/ i do niego szturmował; á gdy Auraicus ná odsiecz przyiachał/ Hiszpani iego woysko odpedzili/ iż musiało uchodzić ku Walencenom; i ták *Montes* pomocy nie máiac poddały sie.

10. *Dziwna odwagá Albánowych żołnierzy.*

Gdy záś Komes *Tseratius* powinowáty Auraikow dobywał *Gousium* fortece; ná pomoc obleżonym Albanus wysłał Dawile i Mondrágoniusá/ ktorzy że sie nie mogli dla przeszkody od Gehuzyuszow przez wode przepráwić; zrozumiawszy z ludzi tamecznych/ że ná morzu iest brod przez kilká mil/ naiawszy owego brodu świadomych/ przeprowadzili siedmnaściesét swoich żołnierzow przez ow brod/ a każdy z nich po worku prochu do strzelby miał ná ramieniu; i ták zá pieć godzin przeszli przez owo miałkie i lgnace morze; dopiero odpoczawszy/ na nieprzyiaciela we czterech milach bedacego nasta-

pili/ ktory zádziwiwßy ſie im nieſpodzianym/ odßedł od miáſtá; ále krolewſcy zá uchodzącemi událi ſie/ bili ich i w morze nágániáli. Atoli *Gehusy* gdzie indziey wiele miáſt opanowáli/ i tám okrućieńſtwá dokazowáli. bo gdy *Gorcomium* miáſto w Hollandyi wźieli/ gdźie było z innemi świeckiemi Kapłánámi dwanáśćie Fráncißkánow; tych tam ſkatowáwßy/ do Bryeli záwiezli/ gdźie w rynku około wyſtáwioney ßubienicy muśieli chodźić/ tym czáſem niewdźięczno Heretykom pioſnke: *Salve Regina*; i *Te DEUM laudamus* śpiewaiąc/ czyli mowiąc. Wtrąceni záś do ćiáſnego tarasu/ gdźie gdy ktoś Gwardyaná prágnącego Korony Męczeńſkiey námawiał/ áby ſie od śmierći pewney wybawił/ zátaiwßy wiárę Kátolicką; on trwał ſtatecznie; áż go kat w nocy z bráćią Zákonną zá bramę záprowadźił do gumná/ gdźie byli i Zákonnicy/ i Proboßcz ábo Paſterz Gorkomſki *Godefridus Dunæus* Rektor niegdy Akademiey Paryſkiey/ ktory owey nocy biczowany/ mężnie to zniosł/ i przeſtawáć nie kazał/ mowiąc/ iż bićiá nie czuł/ ále ochłodę i poćiechę wielką. Ten nápirzod zá Chryſtuſá i iego Kośćioł obießony; po nim Gwardyan Mikołay Piekius prágnący tey katowni; potym inśi bráćia. Był też tám Xiądz proſty Gillardus/ iuß z rąk Geuſiußow cztery rázy uwolniony; ten widząc weſoło umieráiących Bráći/ rzekł: I iá z niemi chcę umrzeć; bo widzę niebo otwarte/ i ich duße do niego wźięte; i zábili go Heretycy. Więc ieden mießczánin w Gorkomie od lat dwudźieſtu pewną niemoc ćierpiący/ ſłyßąc o ták weſoley zábitych śmierći/ wzywał ich przyczyny zá ſobą do Bogá/ i záraz ozdrowiał. Záwießeni w rynku zá wiárę i dwá mießczánie támże/ i czterech Xięży/ ieden Kartuzyan. W Alkmáryi też ßeśći Fráncißkánow ćiß *Gehusy* zábili: w Kuremundźie kilku Kártuzyanow/ w Aldernadźie i mießczánow/ i Duchownych i Zákonnikow; á gdy im czáſu ná katownie nie ſtáło dla poſtráchu od krolewſkich/ Xięży topili. W Zutfany Przełożony świecki od nich pieczony; á *Canonicus Regularis* nád żáglem zawießony.

11. *Gorkomieńſcy męczennicy od Gebuzyußow zábići.*

12. *Nowa gwiazdá.*

Nowá ſie gwiazdá miedzy Káſsiopeą i Cepheuſem niebieſkiemi konſtellácyámi pokazáłá/ z przodku zrownáłá Jowißowi Plánećie w iáſnośći/ i mieniłá ſie raz w złotawy/ potym ſrebrzyſty blaſk; á potym mniey iáſno trwáłá przez rok i ćwierć roku.

13. *Krol Auguſt umiera, Rex Craſtinus.*

W Polßcze Krol Auguſt umárł oſtátni z Jagiellow fámiliey płći męſkiey. Był w ſprawách nie rychły/ i dla tego názwany *Rex Craſtinus*, dla odwłoki od iutrá do iutrá ſpraw. Niebárdzo też pilnym był obrońcą wiáry; i ták zá niego do Polſki Herezyom wrotá ſie otworzyły: atoli *Societas JESU* za niego do Polſki przećiw im przyięta.

14. *Pátryárchow Cárogrodzkich liczbá.*

Patryárchoſtwo Cárogrodzkie po Metrophaneśie obiął Jeremias ſetny i czterdźieſty wtory Pátryarcha Cárogrodzki od Konſtantyná: ácz niektorzy áż od S. Jędrzeiá Apoſtołá początki Stolice Cárogrodzkiey uznawáią/ i że przed Alexandrem pierwßym od Konſtantyná/ było inßych tey Stolice Biſkupow dwadźieśćia i trzech/ ktore wylicza Genebrárdus; ále ći Patryarchowſkiego tytułu i iurisdikcyi nie mieli.

15. *S. Fráncißek Borgia umiera.*

Tego roku S. Fráncißek Borgia trzeci Generał *Societatis JESU* z źiemie do niebá ſie przenioſł. Był przedtym Xiążęćiem Gandyi/ Wicereiem Katalauniey/ Márgrábią Lombaiey/ ktoremi tytułámi pogárdźił/ przeráżony widokiem w iedne brzydkość zmienioney po śmierći twarzy Izabelli Ceſárzowy. Jeßcze świeckim dźiwne cnot przykłády i nabożeńſtwá z śiebie dáwał/ názwany dla tego *Miraculum Principum*, ábo cudem miedzy Xiążęty. Zá iego przykłádem Károl piąty Ceſarz i wiele Xiążąt godnośćiami świeckiemi pogárdźiło. Pokory głębokiey był/ dla czego ſie w liſtách podpiſował: *Franciſcus Peccator*. Ztąd i nieraz ſobie ofiárowáney Kárdynalſkiey purpury niechćiał; i inße wzgárd i upokorzenia śiebie ákty rád czynił/ i pod nogi ſie kładł Judáßowſkie i niżey Lucyperá. Codźień ſto rázy ná modlitwie przyklękał na wzor S. Bártłomieiá Apoſtołá: częſto ośm ábo dźieśięć godźin ná dźień dawał bogomyślności: Nayświętßy Sákrament w kośćiołach/ gdźie był prawdźiwie/ cudownie rozeznawał. Duß częſtym widzeniem był

Jego pochwáły.

ſławny.

ſławny. Słynął i cudami/ dla ktorych i wielkich iego záſług kánonizowány od Klemenſá X. Jego żywot ßeroko opiſał Xiądz Skottus i Xiądz Skargá.

Rok Pańſki 1573. Grzegorza XIII. 2. Maxymiliana 9.

1. *Druga wypráwá Chrześćián ná Turki dáremna.*

IUß był ſtwierdźił Grzegorz Papież ligę z Hißpanem i Wenetámi ná Turki/ i byłá iuß wielka Chrześćiáńſka ná wodźie *claſſis*, w ktorey było galer ſto ośmdźieśiąt/ á okrętow więkßych ośmnáśćie. Ale gdy ná Turki wypráwiona nic nie ſprawiłá/ záſmucony Papież/ znowu Hißpaná i Fráncuzá na nich pobudzał; lecz ſie Fráncuz wymawiał Herezyą ießcze w ſwym Páńſtwie nie poſkromioną/ ktoraby ſie wiecey ważyłá zá odiazdem Katolikow ná Turki.

2. *Wenetowie Cypru Turkom uſtępuią.*

Wenetowie też woynę ſobie ſprzykrzywßy z rąk wielkim ſkarbu zubożeniem i przeßkodą kupiectwom/ lub zwyćięzcy/ przećie pokoy u Selymá kupili/ Cypru mu uſtępuiąc; co im Papież ták zá złe miał/ że ich Poſłá do śiebie nie przypuśćił/ ále mu z Rzymu odiácháć kazał; ácz go przez inne poſelſtwo ſobie przeprośili.

3. *Fundácye Grzegorzá XIII.*

Papież tedy udał ſie ná pomnożenie dobrá kośćielnego w inßy ſpoſob. Fundował bogáto/ i wiecznemi dochodámi nadał po świećie wiele ſeminárya dla ćwiczenia młodźi nie tylko w Rzymie/ ále w Litwie/ w Pruśiech/ w Polßcze/ w Niemczech/ w Czechach/ Węgrzech/ we Fráncyi/ w Indyach/ i kráiách innych dálekich. W Rzymie też procz *Collegium Societatis JESU* wyſtáwił *Collegium Germanicum, Anglicum*, tákże dla Szkotow/ Grekow/ Ormián/ Żydow. W Lorećie też fundował *Seminarium* dla młodźi Angielſkiey/ w Lotáryngiey dla Szkotow.

4. *Rupellá ſię broni krolewſkim.*

Rupellá wielka forteca oprocz tego/ że upadáiącą Kalwińſką ſektę we Fráncyi dźwigáłá// niechćiáłá krolewſkiego *præſidium* ábo żołnierzy ná obronę przyiąć/ ani rządzce Bironiuſá od Krolá zeſłánego. Oblęgł ią tedy Bironius/ i młyny iey popalił; iednák obleżeni do Mongomeriuſá o pomoc poſławßy do Angliey/ z miáſtá wyćiekáli/ i że krolewſcy ná złym mieyſcu i ná celu działom mieyſkim byli/ wiele ich ráźili; áni kondycyi pokoiu od Andiuſá przyimowáło miáſto/ á ná náprawę muru od dział krolewſkich napſowánego/ pomagáło i Miniſtrow Kalwińſkich piećdźieśiąt i śiedm/ ktorzy miáſtá poddawáć nie rádźili/ że też rzecz byłá o ich religią. W tym ſie flotta armatna z Mongeriuſem zbliżyłá ná pomoc Rupelli/ ále działámi przywitány/ do Angliey ſie wroćił. Przećie Rupellá ſie broniłá/ i z miáſtá ſtrzelono w Xiążę Andiuſá z działá/ tylko że go dworzánin ſobą záſłonił/ i miáſto Xiążęćia polęgł: á potym pokoy ſtanął tą kondycyą/ áby gdźie było uſtáło religiey Kátolickiey *exercitium* ábo iáwne záżywánie/ było przywrocone.

5. *Sanſerry miáſtá upartość.*

Bárdźiey uparte było miáſto Sanſerrá we Fráncyi/ przećiw minom kominy podźiemne wyſtáwiwßy/ działámi i utarczkámi nie dáło ſie przełámáć/ áni głodem nawet/ choć iuß konie poiadßy żywić ſie muśieli kotámi/ myßámi/ pſy/ ſkorámi choć i z śiodeł i uzd/ plewámi/ kośćiámi zwierzęcemi; potym i trupámi dobytemi/ lub im tego zábroniono; áż gdy ſtráćili nádźieię pomocy dla przeięrych o nię poſłańcow/ poddáli ſie/ wolność ſwoiey nowey religiey ſobie wymogßy i czyſtośći corek ſwoich ubeſpieczenie; ácz potym Krol Károl kazał tám bramy popalić/ i mury z wieżámi poobaláć/ á miáſto w wieś obroćić zá ták długi upor.

6. *Harlemu obleżenie.* *Smiáłość obleżonych.*

W Hollandyi też trwáło obleżenie Harlemu od Fryderyká Syná Albánowego/ i obleżeńcy poimánych przez wyćieczki wyſoko wießáli. á gdy Hißpani głowę iednego Officierá w miáſto wrzućili z nápiſem czyiá byłá/ oni też iedenáśćie głow Niemieckich/ Fráncuſkich w beczce z miáſtá wyrzućili z nápiſem/ że to Albánowi dźieśiąty groß z dobr wyćiągáiącemu z nádátkiem zá przetrzymánie tego podátku poſyłáią. Nawet wyſoko ná náśmiewiſko z nabożeńſtwá Kátolickiego wyſtáwiáli Ołtarze/ Obrázy/ Krzyże/ Xięży uſtroionych z słomy i śianá/ Mnichow/ Mnißek/ Hißpanow/ biczuiąc ie i przebiiáiąc/ Proceſſye z brzękániem dzwonkow czyniąc/ pieniá Kátolickie z śmiechem śpiewáiąc; áß

im Ko-

im Komes Bossucyus iezioro ábo morze Harlemskie/ po ktorym wszytkiego im Oledrowie dodawáli/ odiął/ i czterdziestą státkámi wodnemi przystępu zábronił/ i flotę ármatną Auraikową we stu státkach idącą działami odráził; á przećię ná monećie tego czásu wybiiáli Harlemenczycy: *Vincit vim virtus.* A gdy ták byli obleżeni/ że się trudno było z miástá wychylić/ listy przez gołębie przesyłáli/ ktore dáli byli listnym kursorom trzydźiestom nocą wypráwionym/ i z nich ieden potym do miástá przyleciał z listem od Auryáká przywiązánym; i ták potym trwáło posyłánie przez gołębie listow do końcá *obsidij.* A choć krolewscy ná flotę ármátną Geuzyuszow uderzywszy/ pierwszym impetem wzięli im naw dwádźieśćiá i dwie/ á drugie rosproszyli; choć też máchinę iákoś wystáwiwszy Hiszpáni w zgorę wzniesioną/ z wierzchu iey do miástá strzeláli; i tych/ co rzekę ábo row wodny/ po ktorym żywność Hiszpanom przychodźiłá/ támowáli/ między Vltraiektem i Amsterodamem/ Hiszpani rosproszyli/ przećię się miásto nie poddawáło dla nádźieie z listow Auryáká. Gdy záś nowe posiłki Hiszpanom przyszły/ bić ze wszytkich dział do miástá poczęto; i lub o poddániu iusz miásto traktowáło/ nic iednák nie stánęło/ że chćiáno/ áby z miástá żołnierze bez broni wyszli. A gdy Auryákus ze wszytką potęgą ná oboz Niemiecki uderzył/ zbity i trupem Geuzyuszow padło dość; i tegosz dniá lotny poseł do miástá przyleciał o tey klęsce oznaymuiąc. Chćieli tedy obleżeni wszyscy zbroyno z miástá wynisć/ i drogę sobie męstwem przez Hiszpány uczynić; ále ich płacz niewiast i dźieći/ ktore chćieli zostáwić/ zátrzymáł. Przeto dwu rádnych o kondycye pokoiu wypráwili do Fryderyká; i dáne im te/ áby żywot lub śmierć ich byłá w ręku zwyćięzce/ i pięćiudźieśiąt i śiedmiu buntu mieyskiego authorow: i áby dobra ruchome opłáćili/ dawszy zá dni dwanáśćie dwákroć sto tyśięcy złotych. Muśieli te kondycye przyiąć; o ktorych słysząc ieden z Panow w mieśćie będących Bordecyus/ swemu żołnierzowi kazáł/ áby go zábił; gdy niechćiał/ prozbą go przymuśił/ że weń strzelił/ i ták zábity. Wszytkim tedy żywot dárowány/ á oręże wszytkim wzięte oprocz Niemcow i Szkotow ná obronę miástá; Aqwitański wodz z pięćiąset żołnierzy skaráni ꝛc. W Hollándyi też pułnocney niektore poimáne Kátoliki Hornańskie dźiwnie Kalwinistowie kátowáli. bo miednicę ná brzuchy im kłádąc/ á pod niemi żywe szczury/ nad miednicámi ogień podniecáli/ zá ktorego upałem nie máiąc gdźie ućiekáć/ brzuchy poimánych przegryzły/ i we wnętrznośći im wchodźiły/ i ták ná tym okrućieństwie umieráli Kátolicy. W Belgium uprośił Albanus uwolnienie od rządow/ i dány zá niego Ludwik Reqwesenius z Xiążąt Sessyi: á Albánus naypierwszym krolewskim Konsiliarzem uczyniony/ Luzytánią Krolowi Philippowi swoią porádą odyskáwszy umárł.

7. Listy przez gołębie posyłáią.

8. Poddáie się Hárlem.

9. Ludwik Requesenius rządzcá Belgij.

W Polszcze Seym był ná Elekcyą nowego Kroá/ gdźie byli Posłowie od Papieżá i Cesárzá/ od Krolá Fráncuskiego i iego Brátá Henryká Walesiuszá Xiążęćiá Andegáweńskiego/ i od Krolá Szwedzkiego. Był i Poseł od Selymá Cárá Tureckiego/ ktory się przyczyniał zá Henrykiem pomienionym/ ábo żeby przynamniey nie był obrány nieprzyiázny Turkom i Tátárom. Fráncuscy też Posłowie imieniem Henryká swego obiecowáli/ ieśliby był Krolem obrány/ spłáćić długi krolewskim imieniem ná krolestwo záćiągnione/ i woynę ná Moskwę swym sumptem prowádźić/ utrácone mieysca przez przeszłe woyny przywrocić/ wszytkie prowenty swe ze Fráncyi ná ozdobę Polski obrocić/ sto młodźi Polskiey we Fráncyi co rok podeymowáć/ á pięćdźieśiąt w Akádemiách. Stánęło tedy ná Henryku Walesiuśie/ i po niego do Fráncyi trzynástu Posłow z Polski wysłano/ záprászáiąc go ná krolestwo. Z Paryżá iácháli pod Rupellę/ gdźie był przy iey obleżeniu Henryk/ i tam zá Krolá przywitány. On tedy ná wypełnienie owych obietnic/ pieniędzy zkąd mogł záśięgał/ urzędy záprzedał/ kontrybucye wielkie swoim nákazał/ i názbierał dwádźieśćiá millionow czerwonych złotych; dopiero z Paryżá wyiáchał do Polski i z Posłem Papieskim/ á Brát iego Karol do poł drogi go odprowádzał/ że dla niezdrowia wroćić się muśiał.

10. Henryk Válesius obrány Krolem Polskim.

Ian Au-

Ian Austryácus morzem z okrętámi Krolá Hiszpańskiego do Gulety ku Tunetu záiácháł. Tunetáńskie krolestwo iusz było pod Krolem Hiszpáńskim/ i Krolá tám on podawał; zá ktorego iednák gnusnośćią Turcy i Maurowie to krolestwo opanowáli; ále słysząc o wodnym woysku Hiszpáńskim/ o ućieczce zámyslili. I ták gdy Austryácus wysłał połtrzećia tyśiącá do Tunetu miástá/ iusz ztamtąd wszyscy byli ućiekli/ tylko dwieśćie Máurow Krol Amida w Zamku był zostáwił/ ktorzy ich bez trudnośći do Zamku pusćili. Co słysząc Austryákus/ názaiutrz tám wszedł z woyskiem/ gdźie tylko obfitość oliwy/ masel/ i wełny znalazł. Co się z Tunetu trzy tyśiące Turkow udało było do Bisertry/ niechćiano ich tam przyiąć/ i ták częśćią zbići/ częśćią poimáni z galerą/ á Bisertá się Austryákowi poddałá. Dopiero Austryácus ná Krolá Tunetu wydał dekret/ áby do Sycyly w więzach był záwieziony zá utrácone do Turkow krolestwo Krolá Hiszpańskiego/ á młodszego dźiedźicá Muleassá Krolem tám uczynił/ ktory przyśiągł Krolowi Hiszpańskiemu iáko Wasallus; dał też wolność Maurom/ ktorzy byli z miástá ućiekli/ á było ich ze czterdźieśći tyśięcy/ ktorzy się wroćili.

11. Jan Austryácus ku Tunetu się wyprawia.

Tego roku przeszedł ná lepszy żywot Xiądz Márćin *Guttierez Societatis JESU* od Heretykow poimány/ i w więźieniu umorzony/ ktoremu śmierć Nayświętsza Pánná przed ośmią dniámi przepowiedźiáłá. Widźiáłá go S. Teresá między Męczennikámi w niebie. Ten widźiał pod płászczem Nayświętszey Pánny cáłą *Societatem JESU*, ktora mu też dźiękowáłá/ że námowił Fránćiszká Suarezá/ áby to gruntownie w Pismach swoich wywiodł/ że Mátká Boska wszytkich Swiętych w łásce i chwale dáleko przewyższa. W Salmántyce nań wielką kálumnią włożono i do Synodu odniesiono; ále od Synodu niewinnym ználeźiony/ ták od niego był wychwalony/ żeby to dość było iemu ná ziednánie kanonizacyi; i w tey kálumnij nieco zásmuconego sámá Nayświętsza Pánná iemu się pokázawszy ćieszyłá.

12. Marcin Guttierez w więźieniu u heretykow umorzony.

Rok Pański 1574. Grzegorza XIII. 3. Maxymiliana 10.

Dźiwney się rzeczy ważyli Luteráni. Chcąc swoiey sekćie powagę i dáwność ziednáć/ á niechcąc się z dawnieyszym kośćiołem Rzymskim złączáć; rácżey do iednośći z kośćiołem Greckim Konstántinopolskim chćieli być przypuszczeni. że bowiem wiedźieli o dawnośći Stolice Cárogrodzkiey/ ná ktorey iusz był setny czterdźiesty i wtory Pátryárchá Ieremiasz; do niego Stefaná Gierlaká Grecki ięzyk umieiącego wysłáli z wyznániem swym Auszpurskim ábo *Confessione Augustaná*, po Grecku ią przełożywszy/ áby ią pochwalił/ iákoby się z swoią zgadzáłá. Ale Pátryárchá przećiwko niey rácżey ksiąszkę nápisał/ błędy iey i Herezye iásnie pokázuiąc.

1. Luteráni chcą się złączyć z Pátryárchą Cárogrodzkim.

W Belgium rządy obiąwszy Ludwik Reqwesenius udał się ná odśiecz Middelburgu od Zelandow obleżonego. Zá pierwszym wstępem okręt Geuzyusow kulá z działá wzdłuż przebiłá i wielu ráziłá; átoli gdy się potym gáleony ná wodźie śćierály z sobą; ieden Zelandus wskoczył ná gáleon Ludwikow/ i chorągiew wziąwszy nią się ogarnął; zkąd krolewscy chorągwie nie widząc/ rozumieli że gáleon wodzá swego zwyćiężony/ bać się poczęli/ i Geuzy iusz śmielszy/ dźieśięć naw krolewskich wzięli/ drugie palili/ á insze uszły/ więc że Middelburg głod przyćiskał/ lub tam ná pieniądzach bito ten napis: *DEO, Regi, Patriæ fideles Middelburgenses*; iednák o zbićiu krolewskich słysząc/ poddáli się w pewne kondycye. Gdy się ták poszczęśćiło Auryákowi/ chćiał przezeń/ Belgium Krol Fráncuski opanowáć; i wyliczył Ludwikowi Nassowiuszowi wielką summę we złoćie ná zbieránie woyska. Ale Nassowiusz/ gdy Hiszpani ná iego woysko nie uszykowáne w Geldryi napádli/ zbili ie/ á było go tyśięcy dwanáśćie/ gdźie też i sam z brátem Henrykiem zginął. Atoli gdy potym zwyćięstwie bunt między Hiszpány o zátrzymánie zápłaty powstał/ cztery tyśiące ich się od swych wodzow oderwáło/ i do Antwerpij się udáło. Tam że ich ćierpieć nie chćiano/ zwołano kup-

2. Zelandi Krolewskich rážą zá oszukániem.

3. Krolewscy też oddáią.

4. Bunt Hiszpánow o żołd.

łano kupcow/ áby im w ſuknách i bławatách żołd záſtąpili; ale oni ná tym nie przeſtaiąc/ Ołtarz przed rátuſzem wyſtáwili/ gdźie po Mßy ſwemu wodzowi poſłußeńſtwo przysięgli; á wodzow inßych obiecáli nie ſłucháć/ áż im zápłacą: i dopiero ná nich od mießczan wźięto czterdźieśći tyśięcy złotych/ ktore im dał Reqweſenius/ i z ſwego dołożył/ i ták ie uſpokoił.

5. Monetá papierowá.

Oblegli záś potym w Hollandyi Leyde abo Lugdun Batawow Hiſzpáni/ gdźie iuż żywnośći nie wiele było; á pieniedzy że miáſtu nie ſtawáło/ z papieru monetá tam uczyniona z nápiſem: *Nummus obſeſſæ vrbis Lugdunenſis ſub gubernatione Auriaci Principis cuſus.* á ná drugiey ſtronie ten był nápis: *Hæc libertatis ergo*; że tákie pieniądze dla wolnośći. Atoli Olędrowie otworzyć abo ſpuśćić ná pola Hiſzpanámi okryte kazáli rzekę Może i Izele/ i morſkie upuſty/ choć to i z poddanych ſwych wielką ßkodą było/ bo ią ßacowáli ná ßeśćkroć ſto tyśięcy: nád to Admirałá Vliſsingenſkiego z ośmioſet ludá i ſtem dźiał ſprowadźili; i w Roterodámie galer dwieśćie gotowáli z okrutnym żołnierſtwem Heretyckim/ ktorzy Xiężyc mieli ná czapkách z nápiſem: *Turca magis, quàm Papa placet*, że woleli Turká niż Papieżá.

6. Olędrom Turczyn milßy niż Papież.

A gdy Hiſzpáni pokoy Lugdunczykom ofiarowáli w kondycye/ tákichby chćieli; oni trwáiąc w uporze/ kártę do obozu odeſłáli z wierßem owym: *Fiſtula dulcé canit, volucrem dum decipit auceps.* i Auriacus ich uwolnił od oblężenia.

7. Láſkáwośćia ujmuie wielu Krol Philip.

Lepiey ſię udał indult abo łáſká Philippá Krolá/ gdy ámniſtyą Hollándom i Zelándom zá wßytkie excesſy przećiw Kośćiołowi i ſobie ofiárował/ i pierwße im urzędy i powagę przywracał/ byle odſzczepcy od wiáry Kátolickiey/ do niey ſię wroćili: náwet obiecał im dobra wźięte i do ſkárbu krolewſkiego dane wroćić. Wiele ſię tym indultem ujęło/ i do wiáry świętey ſię powrociło.

8. Male Cotenti Rozruch Normánſki.

We Francyi też niektorzy Pánowie/ lub Kátoliccy/ rządy kroleſtwá gániąc/ do Xiążąt i przednich Pánow liſty roſpiſáli/ nápominaiąc ich/ áby w te złe rządy weyrzeli ſtrony urzędow/ ćięßkich podátkow/ beneficyá kośćielnych &c. Chćieli tedy Seym nákazáwßy ći Polityci wßytko to poprawić/ i názwáli ſię *Malecontenti*, i Hugonotow woyſko do ſiebie przyćiągneli. Był miedzy niemi Alenzonius Brat krolewſki/ Krol Náwárſki/ i wiele zácnych: i iuż z Hugonottámi wiele byli miáſt opanowáli: ale przednich niektorych pochwyćiwßy do więźienia dano/ także Alenzonius i Náwárczyk pod ſtrażą byli; á ná inße buntowniki *Mantignonius* wyſłány/ ktory i miáſtá im poodeymował/ drugie imał abo zábiiał; i ták ten Normándſki rozruch cále ućichł.

9. Henryk Váleſius Krolem Polſkim.

Henryk Waleſius do Polſki przyiáchawßy/ w Krákowie z wielką pompą i apparátem koronowány ná kroleſtwo w dźień S. Mácieia/ á tylko trzy mieśiące i ßeść dni panował. Bo tegoż roku Károl IX. Krol Francuſki umárł/ i kroleſtwo Henrykowi Krolowi Polſkiemu brátu ſwemu zoſtáwił/ Mátce rządy kroleſtwá Francuſkiego zlecáiąc pod *interregnum*, pokiby Henryk z Polſki nie przyiáchał.

Ale do Francyi nocą odiáchał po śmierci brátá ſwego.

Więc że go Mátká ná Oyczyſte kroleſtwo przez Poſty przywoływáłá/ Henryk/ pietnáſtego dniá Czerwcá zwołał Senatorow/ ktorym śmierć brátá ſwego opowiedźiał/ i potrzebę bytnośći ſwey we Francyi. Polácy po kondolencyi nád śmierćią Krolá Francuſkiego/ niechćieli bez Seymu nic poczynáć. Nákazał tedy Seym/ i był proßony/ áby go czekał i zdánia wßytkiey Rzeczy poſpolitey: ale on wielką część rzeczy ſwych przeſtawßy przez ſwego wiernego Bellereuſá/ názaiutrz nie zdrowiem ſię wymawiáiąc prędzey ſpáć poßedł; á w nocy ośmnáſtego dniá Czerwcá wyiáchał z niewielą ſwoich/ ſtroy odmieniwßy/ i przez Auſtryą konno uiáchał/ máiąc ná prześćie tam od Máxymiliáná pas wolny. Ráno powſtał tumult w mieśćie; Polácy zá Henrykiem wypádli/ ále trudno go było iuż z Auſtryi rewokowáć/ gdźie od Máxymiliáná ze czćią przyięty; á potym w Wenecyi/ zkąd go Senát ná trzy mile ku Pádwi odprowádzał. Niżli iednák z Polſki wyiáchał/ iednemu z Pánow Polſkich zwierzył ſię ſwych zámyſłow/ i iáko go we Francyi trzebá dla Kondeuſá ná kroleſtwo czuwáiącego/ i iáko/ gdyby tam zá dni dwádźieśćiá nie ziáchał/ inßyby po kroleſtwie

iego

iego było: dał też przez tego Páná liſty to do Biſkupá Kuiáwſkiego/ to do inßych Pánow/ áby trwáli w affekćie dobrym ku ſobie i wiernośći; i prośił/ áby do Francyi Poſłow wypráwili/ áby ſię mogł znieść z niemi około kroleſtwá Polſkiego.

10. Polacy go z drogi powroćić uſiłuią; ale darmo.

Polácy go ießcze z Wiedniá prośili/ áby ſię powroćił; znowu z Ferrárzá/ grożąc mu náoſtátek/ że go mieli z kroleſtwá złożyć/ á inßego obráć. On ießcze kroleſtwá Francuſkiego nie obiąwßy/ o odiećiu Polſkiego poſtráßony/ obiecał ſię do Polſki wroćić/ uſpokoiwßy rzeczy we Francyi. Że záś ießcze z Sábaudyi piſał do Polakow/ áby Seymu nowey Elekcyi nie czynili przy nim ſtoiąc/ iż ten liſt był nieco groźnieyßy/ nieco Polakow ráźił. Przyięty potym w Lugdunie od Mátki/ kroleſtwo obiął Oyczyſte.

11. Iwan Hoſpodar Wołoſki z Kozakami Turki bije.

W Wołoßech woyna ſię z tego otworzyłá. Hoſpodárem Multáńſkim będąc Bogdan/ od Iwáná abo Iwonij od Turkow poſiłkowánego zbity/ z Páńſtwá zrzucony od niegoż. Więc że Hoſpodar Wołoſki brátu ſwemu Piotrowi chćiał zjednáć przez Baßow u Selymá/ áby iáko zá iego pomocą Bogdáná Iwan z Multan wyrzućił/ ták áby Iwáná zá iego powagą Piotr mogł wyrugowáć; obiecał Selymowi/ ieſliby Hoſpodárſtwo Multáńſkie dał Piotrowi/ że mu miał dáwáć ſto dwádźieśćiá tyśięcy/ abo ráczey dwánáśćie tyśięcy czerwonych złotych/ á Iwan tylko dawał dwá tyśiącá. Vłakomił ſię ná złoto Selym/ i do Iwáná wyſłał o więkßą dáninę/ ktorą mu ktoś inßy ofiáruie; ináczey żeby z Poſłem iego do Cárogrodu ſię ſtáwił ná tę ſpráwę/ abo ſię woyny obawiał. Iwanowi ſwoi odrádźili więkßą dáninę/ obiecuiąc mu woyny ſwym nákłádem dopomodz. Ták Poſłá i bez podárunkow odeſłał/ i ná woynę ſię gotował/ á ßláchtá podátki nákazáłá dla pieniedzy ná doſtánie iazdy Polſkiey. Wyſłał tedy do Henryká ießcze w Polßcze będącego o pomoc ná Turká/ gdyż też źiemia Wołoſká do Polakow należáłá; abo żeby Polſki lud dopuśćił zbieráć zá pieniądze Iwanowe. Odmowił Henryk dla przymierzá Polakow z Turkiem; i że go Turczyn ná kroleſtwo życzył. Atoli on Kozakow poblizßych názbierał/ i udarowánym żołd obiecał. Selym tedy nań trzydźieśći i dwá tyśiące woyſká przyſłał Hoſpodárowi Wołoſkiemu/ áby opanował Multány/ i Iwáná mu w więzách przyſłał/ á Piotrá Brátá Hoſpodárem uczynił. Słyßąc o tym woyſku idącym Iwan/ gdy ſię po drodze wczáſowáło/ wpadł ná nie/ ták/ że drudzy do broni przyiść nie mogli/ i wßytkich zbił do ßczętu; á co w oboźie korzyśći ználazł/ dał żołnierzom/ á náprzod Kozakom. Potym Wołoßę Iwan puſtoßył/ gdy Brahiłow obległ/ i miáſto do poddánia ſię/ námawiał/ przez czterech Turkow kule i ſtrzały mu z miáſtá przyſłáno/ tákim mu traktámentem grożąc/ ieſliby nie odſtąpił. Ale on poſłańcow zábiwßy miáſtá łácno doſtał/ gdźie cztery dni lud bito/ nikomu nie folguiąc. á że tam ná obronę Zámku ßło pietnáśćie tyśięcy iazdy Tureckiey/ Kozakow ná nie z ośmią tyśięcy iazdy inßey ſpuśćił/ i zbił ią/ tylko tyśiąc Turkow ućiekło. Toż ſię ſtáło pod Białogrodem/ gdźie lub wodz Turecki ßeśćioráko ſię chćiał okupić/ dwá rázy złotem/ trzykroć ſrebrem/ ráz perłami i drogiemi kámieńmi ná wagę dánemi; woleli go żywcem Kozacy Iwonie ſtáwić/ ktory go rozśiekáć kazał.

12. Iwan oßukány od ſwego, ná Turki nápędzony, mężnie poległ.

Ale ſię to ßcześćie Iwonie abo Iwanowi odmieniło. Bo gdy Choćimſkiemu rządzcy zlećił/ áby z woyſkiem ßedł ku Dunáiowi/ i przeßćiá Turkom bronił; on od Baßy przekupiony zá trzydźieśći tyśięcy czerwonych złotych/ z námowy iego od Dunáiu odßedł/ á Turkow ſię przepráwiło dwákroć ſto tyśięcy; á że ich tylko być mienił w kilkunáſtu tyśięcy/ rußył ſię ná nich Iwonia: lecz gdy z gory obaczył ich wielkość/ i ow Choćimſki woiownik ze trzynáſtą tyśięcy ſię do Turkow przekinął/ przećie on mężnie wpadł ná Turki/ ktorzy gdy ná czele owych zdraycow położyli/ Iwonia z gniewu ná nich dźiałá rychtowáć kazał; á lub Turcy pole otrzymáli/ iednák Iwonia ze dwiemá tyśięcy ſwych/ i Kozakow połtrzećia ſet umknął; atoli potym od Baßy i Iánczárow zábity/ ſnadź ná ukaranie iego odſtępſtwá od wiáry; bo ſię był pobiſurmanił dla doſtąpienia Hoſpodárſtwá Wołoſkiego.

Selym

13. Selym umarł, Murates po nim pánuie.

Janczárow sobie uymuie.

Niewoienny: wi-ná nie pija.

Selym Car Turecki o Krecie wyspie zámyslaiąc/ Cesárzowi przez Postá rok zátrzymánego pokoy obiecawßy/ umárł: ná iego mieysce nástąpił Sułtan *Murates* maiąc lat dwádzieściá siedm; i według zwyczáiu Tureckiego/ zábiwßy pięć bráci/ i dwie macochy/ i wielu Panow/ chćiał być wßytkim ku postráchu. A że bez wiedzy Janczárow wstąpił ná Pánstwo/ wiele im przywileiow pozwolił/ żołdu im przyczynił i ich liczby dwiemá tysiącámi/ ták/ że ich było ßesnaście tysięcy/ i káżdemu dał po pięćidźiesiąt talarach/ i synom ich zá laty sposobnemi ná Janczarstwo dał przywiley. Ná dźwięk broni i huk dźiał lękał się/ i ztąd woyny przez Posły odprawował. Wina nie piiał/ wczym się od Oycá odrodźił. Ná listach się pisał: *Amurates* Bog źiemie/ Rządcá świátá/ Poseł Boski/ wierny sługá wielkiego Prorokà Machometá.

14. Posyła Papież do Krolá Szwedzkiego strony wiáry.

Wysłał Grzegorz Papież do Janá Krolá Szweckiego Xiędzá Stanisławá Warßewickiego *Societatis JESU*, áby go z krolestwem do odrzuconey wiáry Kátolickiey námawiał. Ale Krol po długiey o tym rozmowie/ lub przodkowaniu Papieżá w kościele/ i niektorym inßym artykułom wiáry nie przeczył/ przećie nie obiecował swoich powrotu do kościoła Rzymskiego/ ieśliby Papież Kommuniy pod obiemá osobámi/ i Xieży małżeństwá nie pozwolił.

15. Jáponczykow zákochanie się w Chrystusie ukrzyżowánym.

W Japoniy/ gdy ná Zámku Wakai naß ieden Chrystusá opowiadał/ Pogánie się náśmiewáli z Chrześcian/ że opuśćiwßy Bogi swoie Xake i Amide/ Chrystusá biczowánego i ná Krzyż wbitego ná kßtałt Łotrow Japonskich/ czćili. Ale gdy tenże Kátechistá przełożył przed niemi miłość Chrystusowę ku ludźiom w podięciu biczow i Krzyżá dobrowolnie pokazáną/ ták się miłośćią ku Chrystusowi zápalili/ że i wiárę weń przyięło ich czterdźieśći/ i Krzyż zá známię i ozdobę swoię nosili.

Rok Pański 1575. Grzegorza XIII. 4. Maxymiliana 11.

1. Jubileuß, i powietrze.

2. S. Károl Borromæus

3 Kośćioł Servatoris.

Jubileuß był tego roku/ ná ktory był do Rzymu niezwyczayny ludźi konkurs; á dla łácnieyßego przeßćiá/ drogi od Láteranu do kośćiołá *S. MARIÆ majoris* wielkim nákłádem są wygotowáne. A że też było powietrze we Włoßech/ S. Karol *Borromæus* i swoich bogactw/ i siebie sámego ná pomoc i usługę zápowietrzonych nie żałował. W Wenecyi niezliczoną liczbę powietrze umorzyło/ ták/ że Ludwik Mosenigus Xiążę Weneckie ślubował wystáwić Kośćioł *Servatoris*, ieśliby ie Pan Bog uśmierzył; i w kilká dni ustáło.

4. Powietrze w Amurátá woysku.

Amurat Car Turecki gotował wodne statki i armatę/ ná co się Wołoßá zástráßyłá. W iedney galerze wielkiey łáwic wiosłowych ábo burt było trzydźieśći i ßeść/ á przy iednym wieśle pięć ludźi; ále Pan Bog ná oboz i Państwo iego morowe powietrze przepuśćił; i náwalność morská trzystá wodnych státkow dobrze żywnośćią opátrzonych/ i dwadźieśćia galer/ ábo potłukłá mu/ ábo potopiłá.

5. Jak Bogá błagał Amurat w powietrze.

J ták chcąc gniew Boski ubłágáć Car/ zákazał w swym Państwie zwyczayney tám nieczystośći i wielożenstwá/ i sám pięćset niewiast od siebie odpráwił. A gdy po kupiecku się przebráwßy po rynku chodząc ledwie co ná przeday widźiał/ á w budách i kramach dość wßytkiego kupcy mieli/ on powießáć ich kazał/ i ták wnet rzeczy do kupieniá obfitość nástąpiłá.

6. Polacy składáią z krolestwá Walesiußá.

Polácy bez Krolá zostáiąc/ do Henryká Walesiußá Poselstwo wypráwili zápraßáiąc go do Polski ná krolowánie/ á ieśliby się ná dwunásty dźień Maiá niestáwił/ oznaymuiąc/ że inßego Krolá obiorą. Wiec że nie ziáchał ná ow dźień/ lub przez Posłá Pibráchiusá prosił o odłożenie nowey Elekcyi; oni piętnástego dniá Lipcá złożyli go z Krolestwá/ i było ták *interregnum*. Pod czas nowey Elekcyi Amurat boiąc się/ áby kogo nie obráno nieprzyiáznego Porćie/ list groźny do Polakow pißąc/ że/ ieśliby Maxymiliana ábo Moskwićiná/ á nie Stefaná Batorego obráli/ miał ná spustoßenie Polski spuśćić Tatary i Wołoßy. Wiele się ná krolestwo to pięło/

iáko to

iáko to Maxymilián/ i iego Brát Ernestus/ i Karol Arcyxiążętá Austryi/ i Jan trzeći Krol Szwedzki z Synem Zygmuntem Xiążećiem Finlandyi/ i Alfons Xiążę Ferrarskie/ i Jan Bazyli Wielkie Xiążę Moskiewskie/ i Stefán Batory Xiążę Siedmigrodzkie.

7. Competitores krolestwá Polskiego pod Interregnum.

Wiec lub insi Polscy Panowie chćieli ráczey kogo z siebie sámych obráć/ nie Cudzoźiemcá; iednák Jakub Uchański Arcybiskup Gnieźnieński/ z wielką częśćią Panow wyßedßy z mieyscá Elekcyi/ i z kilką chorągwiámi żołnierzy/ Maxymiliáná Cesárzá Krolem Polskim głośił. Lecz więkßá część temu się sprzećiwiáłá/ ráczey się nákłániáiąc na to/ áby z Stefanem Batorym Anná ze krwi Jagellonow krolowáłá.

8. Polacy Stefáná Batorego chcą, á drudzy Máxymiliáná Austryáká.

Pisáno tedy do Maxymiliáná/ áby się nie miał do krolestwá Polskiego/ ktore mu nie wielká część ofiaruie/ á tu bez kontrádykcyi krolestwo dáią. Ale i druga część Panow Polskich do Stefaná Batorego pisáłá/ áby się do tronu nie miał/ ktory Maxymilianowi ofiarowány. Przeto Maxymilian przez swe Posły prosił/ áby drugá też część Panow Polakow temu ná krolestwo sprzyiáłá. Lecz odpowiedźiano/ że obránie Cesarzá ná to krolestwo byłoby przećiwne Polskiey wolnośći; á Anny iáko zpokrewnioney z Polakámi i Batorego z nią zrękowánego wolnie obránych/ trudno iuß od tronu oddalać: i ták stánęło ná tym/ że Stefan Batory krolestwo obiął/ przez Posły pierwey obwießczony o swey Elekcyi:

9. Stefan Batory Krolem.

rozruchy też ustáły/ że śmierć Maxymiliáná w kilká mieśięcy nástąpiłá: przed ktorą iednák ná Seymie Ratisbońskim od Elektorow Syn iego Rudolf obrány Krolem Rzymskim.

10 Hugonotti chcą pokoiu we złe kondycye.

We Francyi o pokoiu z Hugonottami tráktowáno. Wypráwili oni do Krolá Posłow/ pokoy obiecuiąc/ ieśliby ná punktow ßeśćdźieśiąt i ośm/ ktore posyłali/ pozwolono. Náprzod/ áby ich religia nowá byłá im wolna po cáłym krolestwie i iáwne iey záżywánie: żeby mogli wßedźie wolno kázywáć/ swe Sakrámentá sprawowáć/ młodź w náuce ćwiczyć/ swoiey religiy Kśięgi wydawáć/ swoie zbory mieć i budowáć/ Xieży i Mnichom do śiebie przystępuiącym małżeństwá pozwáláć: nad to áby ich nie przymußano bywáć ná nábożeństwie Katolickim/ i do Swiąt/ áni do dawániá dźieśięcin Xieży Katolickim/ ále swoim Predikantom i Ministrom: żeby mieli sądy i urzędy spolne z Katolikámi: áby we wßytkich krolestwá Francuskiego Prowincyach Hugonotom po dwu miástach dano/ i áby tam ich *præsidia* ábo żołnierzow osádzonych Krol podeymowáł; i wiele inßych nád te punktow wyćiągali. Długo te ich punktá przed Krolem roztrząsano; ále choć im nieco pozwolił/ i wolne ich religiy *exercitium* ábo záżywánie ná pewnych mieyscach; iednák ná kondycye pokoiu nie przystali/ i nic nie spráwiwßy roziácháli się/ á woyná zátym nieustáłá.

11. Fakcya Rásorum we Francyi.

Nowá też Fakcya ábo ligá urosłá *Rasorum* we Francyi ábo Wygoleńcow/ ktorych ták názwáno/ że Konfederáci w niey zostáiący część brody golili. Poczęłá się od Massylienśow/ ktorzy zá złe máiąc/ że cłá przedtym do skárbu mieyskiego należyte/ do skárbu krolewskiego były obrocone; zámknąwßy brámy/ á gromádno w rynku zbroyno stánąwßy/ celnikow Kśięgi i wagi pobráli/ i w morze wrzućili.

12. Domowa woyná Genueńczykow.

U Genueńczykow też rozruchy były. Od Roku 1498. do Roku 1527. dźieśięć rázy odmieniáli sprawowánie rządow Rzeczypospolitey; ktorá potym Francuzom się poddáłá/ ktorych zá Karolá piątego wygnáno/ i do wolnośći Genue przywrocono zá spráwą Andrzeiá Auryi. Ten dwunástu obrał z dawnych i nowych familiy/ ná odnowę miástá i praw uknowánia; ktorzy i to postánowili/ áby ná záchowánie rządcow názawße/ co rok dźieśięć z nowych familiy do dawnych byli przyłączeni/ ktorzy nowemi i przyłączonemi nazwáni: ále gdy dawnych śiłá powietrzem powymieráło/ á nowych śiłá niesposobnych przydawáno/ ztąd się spiknąwßy niektorzy/ událi się do Francuzá i inßych Panow; ále Karol ich przynáglał/ do praw nowych i ich pomiárkowánia; i ták do roku 1547. nie losem/ iák przedtym/ ále zdániem wielu i kreskámi obieráno ich áż do roku 1575/ lecz gdy się wzmogli/ znowu niezgodá powstáłá/ i nowi niechćieli zgody/ ażby dawny sposob obierania przez losy/ był przywrocony/ i byłá ztąd domowá woyná; i dawni so-

bie obrá-

bie obráli Jana Auryo zá wodzá ná woyne przeciw nowym; ale że dawni zwyciężáli/ i wiele miast opánowáli/ pokoy przez Posty Papieskie i Cesárskie stanoł miedzy niemi.

13. Belgow chce Krol Hiszpański uspokoić.

W Bredzie byłá umowá strony pokoiu miedzy Krolem Hiszpańskim Philippem/ i Belgámi zkonfederowánemi; ktorzy sie domagáli u Krolá/ áby z Belgium wyprowádził woysko cudzoziemskie/ i żeby do porády o Belgickich Prowincyách tylko Belgow záżywáno. Oparli sie krolewscy Komisarze/ iż Hiszpani nie máią być mieni zá cudzoziemcow; bo są ták poddani Krolowi iáko Belgowie; acz Krol i Hiszpany z Belgium wyprowádzić gotow/ rzeczy uspokoiwszy: do rady záś będzie záżywał stánow Belgickich o rzeczach należytych do Belgium; átoli słuszna/ żeby miał Krol swoie insze Konsiliárze/ ile do niego należy. Krol im iednák ofiáruiąc amnistyą i dobr z przywileymi i práwámi przywrocenie/ i oddanie wziętych z obu stron rzeczy nakázawszy/ i poimánych bez okupu/ chćiał áby samá religia Katolicka byłá we wszytkich śiedmnástu Prowincyach Belgickich/ bo z tą kondycyą ich rządy obiął i poprzyśiągł tey religiy obronę. Ktorzyby záś niechćeli w tey być wierze/ pozwalał im ná ten raz/ z Belgium sie przenieść ná mieyscá swey religiy/ przedawszy swe dobrá/ ábo Katolikom záarendowawszy/ od ktorychby prowizyą bráli. Ale Hugonotti politycy nie wszytko przyimowáli/ i chćieli/ áby ráczey te kilká tyśiecy Hiszpanow rugowáć z Belgium/ niżli ták wiele w nowey religiy zostáiących. Gdy tedy nic nie stánęło/ á Konfederáći z Auryákiem widźieli/ iż śiły nowe Hiszpańskie przybyły/ ktorym nie mogli zdołáć; umyślili Prowincye Belgickie komu możnemu poddáć ná swą obronę: i pominąwszy Cesárzá iáko z Hiszpánem spowinowáconego/ i Francuzá dlá przećiwności miedzy temi narodámi; poddawáli sie Krolowy Angielskiey iáko też nowey religiy sie trzymáiącey i dlá społkowánia w kupiach; ále oná boiąc sie Hiszpanow i Francuzow/ niechćiáłá ich przyiąć/ prozbę tylko zá niemi do Krolá Hiszpańskiego wniosłá o pokoy/ boby ich obronę przyiąć muśiáłá.

14. Belgowie konfederáći Krolowey Angielskiey protekcyi chcą.

15. Xárisius rozboiem się wzbił ná krolestwo.

W Afryce też nowa woyná o krolestwo sie wszczęłá. Xárisius będąc strożem i dozorcą grobu Mahometowego w mieśćie Mechá názwánym/ miał tam sen/ że miał być Krolem. Więc/ co miał/ sprzedawszy/ i konie sobie nákupiwszy/ przybrał sobie dźieśiąćiu rozboynikow/ i zbiiáiąc z niemi ná pustych mieyscách w Arábiy/ ták sie wspomogł/ że w kilku set iezdnych wpadáiąc w Libyą i Mauretánią/ krolestwá Fessy i Marockie otrzymał. Panował po nim Xequus/ ktory ná testámenćie roskazał/ áby z iego Synow ieden po drugim krolowáł/ nie ich Synowie. Lecz Muleius Abdalas Syn/ Xequa Páństwo opanowawszy/ zábił czterech swych Bráći/ i Syná swego Muleiusá Mahametá dźiedźicem Krolestwá uczynił umieráiąc: Muleius záś ten Brátá swego iednego uwięziwszy/ drugiego zábiwszy/ Krolem sie ogłośił; á Stryiá Muleiusá Abdelmelechá od krolestwá oddalił przećiw testámentowi Dźiádá swego. Abdelmelech sie o pomoc do Amuratá Cara Tureckiego udał/ ktory dał mu woyská; záczym bitwę zwiodszy z Muleiusem/ zbił go/ i krolestwo opánował. Chcąc sie rátowáć Muleius/ zebrał woyská czterdźieśći tyśiecy/ i iescze mu Sebastyan Krol Luzytański pomoc przez Posłá ofiárował/ ále on niechćiał. Abdelmelech sie nań wypráwił we dwudźiestu i ośmiu tyśiecy/ i bitwę z nim stoczywszy/ woysko iego rosproszył/ utráćiwszy go sześć tyśiecy/ i część woyská zá nim w pogonią wysławszy do Márochu/ zkąd Muleius Mahamet skarbow nábráwszy uszedł ná gory Atlántowe/ i tám rozbiiał.

Jego nástępcow woyny.

16. Prace Societátis.

Około dusz zbáwienia w Europie szczęśliwie prácowáłá *Societas JESU*, to heretyki kośćiołow pozyskuiąc/ to niezgodne godząc/ iákich sto sam Xiądz Walignanus poiednał: rowneż szczęśćie było iey i ná nowym świećie/ ktory Boska opátrzność teyże *Societati* powzdáłá iáko Brázylią/ Peru/ Mexyk/ Japonią/ Jndow. V Jáponow Xiądz Kaprális ochrzćił Syná Krolá Bungi/ á w Xymie Xiądz Gaspar Koellius dwádźieśćiá tyśiecy ludźi inszych.

17. X. Iákub Ledesma.

Ná ten rok przypádłá śmierć świętá X. Jakubá Ledesmy teyże *Societatis*, do ktorey nizeli

wstąpił/

wstąpił/ troskliwym będąc o czystość/ á od Chrystusá o tey cnoty dárze upewniony/ i od Nayświętszey Panny/ ktorá go pod słońce iásnieiącá nawiedźiłá z Swiętą Máryą Magdaleną/ i z Swiętą Kátárzyną Męczenniczką i Seneńską/ ktore odchodząc wdźięcznie śpiewáły te piosnkę: *Quantum est donum castitatis, quod confert DEVS pietatis! Divina res est castitas, divina sunt & præmia, quæ continenti dat DEVS.* to iest: wielki to iest dar/ czystośći/ komu go Bog da z litośći: czystość iest to coś Boskiego/ Bog sam płáćą iest czystego.

Rok Pański 1576. Grzegorza XIII. 5. Maxymiliana 12.

1. Hugonottowie możni.

We Francyi stroná Hugonotow byłá mocná; bo i Alenzonius Brat Krolá Francuskiego i Krol Náwarski do nich przystáli; i Kondeus z Kazimierzem Synem/ ich stronę trzymał/ ktory miał woyská dwádźieśćiá tyśiecy i więcey z ármatą/ i w Diwionie Opáctwo Cistercyeńskie/ i Zamek Gillią splądrował.

2. Pomoc Papieska Krolowi Francuskiemu.

Grzegorz Papież ná obronę wiáry we Francyi/ zebrawszy z nakázánych podatkow czterykroć sto tyśiecy czerwonych złotych i inszych Duchownych podatkow woysko we Włoszech zbieráć kazał/ ktore tam został. Atoli Krol Francuski chćiał uiąć pomienionych Pánow; á nayćięższá rzecz byłá z Kazimierzem/ ktoremu Kondeus chćiał/ áby Krol dał rządy w Mecu/ w Werdunie/ w Tullu; bo sobie iedenaśćie millionow pretendował winnych: átoli gdy mu urząd wysoki dał Krol w woysku/ i nad to wyliczono mu dwá miliony we złoćie/ trzy miliony w kleynotach/ á zá ostátek rękoymią dano; Kondeuszowi záś daná Pikárdya/ Alenzoniuszowi Xięstwo Andegáwskie i Turońskie Pánstwo; pokoy z Hugonoty stanął kondycyámi/ iákich chćieli: bo pozwolone im *exercitium* sekty swey po cáłym krolestwie/ i kazań/ szkoł/ ziazdow/ oprocz Paryzá i wokoło ná cztery mile: pozwolono im budowánia zborow/ małżeństwá Xięży i Mniszek nie rozrywano/ i przyimowánia sektarzow do szkoł i szpitalow/ Kśiąg wydawánia: pozwolono iescze/ áby im urzędy były z Kátolikámi pospolite/ i áby w Parlamenćie Páryskim połowá byłá Katolikow/ połowá sektarzow; áby dekretá przećiwne im były kássowáne/ sądy w miástach im były spolne; áby w ośmiu miástach były *præsidia* dawne ich zátrzymane &c.

3. Pokoy z Hugonotámi, tákiemi chcieli kondycyámi; ábo Edictum Pacificatoriũ.

4. Bolał ten pokoy Kátolikow.

Boleli ná te kondycye pokoiu Kátolicy/ i w Páryżu po ogłoszeniu pokoiu nie kazano śpiewáć *Te DEVM laudamus* w kośćiele kátedrálnym; i paszkwile rzucane przećiw temu pokoiowi/ áni Kátolicy dopuszczáli kálwinistom kazánia w Páryżu/ w Lugdunie/ w Aurely i indźiey: á żeby lepiey obronili religiy Kátolickiey/ i krolestwá/ *Sacrum fædus*, ábo *Sacram ligam*, to iest święty zwiążek i konfederácyą ustánowiono naprzod w Pikárdyi/ potym w inszych Prowincyach/ gdźie sie Konfederáći obowiązáli ná łożenie dobr i żywotá swego ná obronę tey ligi/ i że mieli przyśięgę uczynić o posłuszeństwie Márszałkowi tego zwiąsku obránemu spolnym zdániem. Przesłáne to *Sacrum fædus* do Rzymu/ i od Papieżá pochwalone. Nic iednák Kátolicy zkonfederowáni poczynáć niechćieli/ ażby co przećiw wyrokowi pokoiu uczynili Hugonotti/ iákoż uczynił Kondeus/ chcąc Rupelli dostáć/ gdźie gdy go nieprzypuszczano/ on opánowawszy Brongium/ nową woynę otworzył/ tym sie zásłániáiąc/ że mu Krol pozwolił udáć sie do Angeliaku/ ktore mieysce że nie bardzo obronne/ szukał obronnieyszego.

5. Sacrum fædus ábo święta liga we Francyi.

6. Owo edictũ pacificatoriũ zá nieważne miano.

Nástąpiły wielkie rozruchy/ i owo *edictum pacificatorium* ábo dekret pokoiu Kátolicy mieli zá nieważny/ i od Krolá z musu uczyniony przećiw sumnieniu/ ktory przy koronácyi przyśiągł ze wszytkich sił bronić oyczystey i starodawney Kátolickiey Rzymskiey religiy.

7. Ziazd Bleżeński.

Więc tedy Kondeus i Kázimierz nabechtáni od Hugonottow skárżyli sie u Krolá przez Posły/ że po wyroku nie dozwalano im záżywáć swey sekty i sądow spolnych áni *præsidia* w miástach; Krol ich zbywáiąc/ iáko mogł/ według edyktu nakazał ziazd w Blezach ná przełożenie pretensyi strony oboiey. Wypráwili ná ten ziazd Kátolicy zacnych i

8. Tylko wiará Kátolicka we Francyi.

rostropnych Postow ze trzech stanow/ ktorych powagi obawiaiac sie Postowie od Panow Hugonotskich/ niechćieli tam iácháć/ lub ich záprászano. Krol iednák po postách i modlitwach Seym ow pocżoł; gdźie wszytkie trzy stany zá iedno tylko Katolicko wiáro oparly sie przed Krolem/ áby sama byłá w krolestwie; ináczey pokoiu długiego nie obiecowali przykładem Angliy i Niemiec: zatym prośili/ áby Krol zákázał inszey wiáry/ á przytym o záchowánie dawnych praw krolestwá i karnośći zolnierskiey. Krol te gorocość o religio chwaloc/ chćiał sposobu od stanow ná wypłácenie długow krolewskich/ ktore nád sto milionow zászły; i niektorzy uradźili podatek pietnastu milionow funtow Francuskich od kazdey familiy; co gdy sie Krolowi podobáło/ chćiał ieszcze ná pierwszo woyne dwu milionow. Jeden Mirembellius zá Hugononottámi odezwał sie/ ale go Katolicy zagaśili/ mieniac że ow wyrok krolewski był z musu i przećiw sumnieniu i przyśiedze krolewskiey; zátym dekret stanoł o zatrzymaniu sámey iedney wiáry i religiy Katolickiey po całym krolestwie zá wszytkich stanow zdaniem. Proszono potym/ aby iáwne i priwatne *exercitium* religiy nowey zákázáne było; áby Ministrom/ Predykantom czas pewny náznaczono ná ustopienie z krolestwá; á insi sektárze áby byli w opiece krolewskiey/ ażby błedy odrzućili. Ale Kondeus Postow niechćiał słuchać/ i przyimowáć listu od stánow/ mieniac że to ziazd nie był przyzwoity i ważny. Krol iednák do rzodcow prowincyi krolestwá rospisał/ áby inszey/ oprocz katolickiey/ wiary i religiy *exercitium* nigdźie nie dopuszczáli. Stány tez ná woyne/ wszelko pomoc obiecały.

9. Rozruch w Belgium.

W Belgium o zápłáte Hiszpańskie woysko nie pokoy uczyniło. Ze po śmierći Reqwesoniusa Krol stanom Panow/ Belgow rzody zlećił/ pokiby Jan Austryákus ich nie obioł/ Hiszpani sie u nich płacy domagáli/ grożoc zrabowániem Antwerpiy/ Mechliny/ i Bruxelli; bá i Alost miasto Flandryi opánowáli. Belgowie ná nich záiotrzeni iusz nie o płacy/ ále o woynie ná nich zámyślali/ i nieprzyiaćiołmi ich Krolá i Oyczyzny ogłośiwszy/ przez listy ná lige ábo konfederacyo przećiw Hiszpánom insze Prowincye námowili/ iáko Brabancyo/ Hannonio/ Artesyo i insze. Słysżoc to Hiszpáni/ Niemieckie woysko zewszod zebráli/ i było wieksze nad Konfederatow Belgow woysko; á nád to trzymali zacne miastá Brede/ Ruremunde/ Dawentryo/ Fryzyo/ i Zámek Antwerpski/ z ktorego w miásto wpadszy/ bili/ kto sie náwinoł/ i z miastá okupu wźieli cztery miliony oprocz tego/ co zarwáli w rábunku. Atoli i Konfederátom Belgickim sie iusz poddałá Walencená/ Tenerámundá/ Groningá/ Kamerák/ Zamek Gandawski; ná ktore pożáry zábolał Jan Austryákus do Luxemburgu w tym nieznáiomie przyiácháwszy.

10. Máxymilian chce się dobiiáć Polskiego krolestwá.

Maxymilian Cesarz ná Seymie złozonym w Ratisbonie domagał sie u Panow Niemieckich pomocy ná Turkow/ á oraz ná Stefáná Batorego/ ktory sie miał do opánowaniá krolestwá Polskiego/ ná ktore sie miał zá obránego Máxymilian. Ci tez Panowie Polscy/ ktorzy go obierali/ wzywali go/ áby uprzedźił Stefaná: acz Maxymilian iusz prosił/ áby ráczey ná Ernestá Syná swego tá Elekcyá zlána byłá/ i zrekowánie z Anno Krolewno Polsko; czego gdy nie przyieto/ sam sie znał do krolestwá/ i obiecał artykuły i kondycye opisane zachowáć.

11. Ale Stefan Batory koronowány.

Ale Stefan Batory nie bawioc sie/ uczyniwszy o tymże przysiege w Transilwaniy ábo Siedmigrodzkiey ziemi/ z niewielkim woyskiem przez Wołochy do Polski przyiáchał/ gdźie przyiety i koronowány od Kuiáwskiego Biskupá/ że niechćiał być ná tym Arcybiskup Gnieznieński z drugiemi przy Máxymiliánie stoiacemi; i Anne śiostre Augustá Stefan poioł/ ktorá tez koronowáná. Po koronácyi Batory przez Posły swe wmawiał w Cesarzá/ áby nie miał zá złe/ że sie mu krolestwo to dostało przez przyiazne suffragia/ ktorego mu niezgodne nie dały. Ale Cesarz swoiey pretensyi nie ustepował/ obiecuioc/ że nie miał nikogo ćierpieć na tronie sobie ofiarowánym; i Moskwićin przez Postá swego dopomodz mu obiecował/ ieśliby sie tego krolestwá moco chćiał dobiiáć. Atoli Cesarz maioc iusz umowione posiłki z Czech/ Wegier/ Slosko/ gdy nieco sie zatrzymywał/ boioc sie Turká/ gdyby ná Batorego uderzył; w tym

na kamien

12. Maxymilian umarł. Rudolf syn iego po nim pánuie.

ná kamień i serca drzenie i z melankoly umarł; záczym Batory spokoynie krolował. A chocże wiele z Panow Polskich/ ktorzy Batoremu nie sprzyiáł i ná Elekcyi/ z boiáźni z Polski wyiácháli; iednák on wydał łaskawy paszport wszytkim odpuszczaioc/ byle spokoynie wierność mu oddawáli.

13. Woyná Turecka z Persem.

Miedzy Turki i Persami woyná sie otworzyłá/ záczetá przedtym od Jsmaela. Był to Syn Skachá Krolá Perskiego/ i miał dwu braći/ Machumetá starszego/ á młodszego Haydáresa/ ktorego po sobie Krolem Skachus uczynił/ á Jsmáel był uwieźiony. Lecz że *Haidares* niesposobny był; Jsmael od Persow z wieźienia ná tron wźiety/ á *Haidares* śćiety; ále i Jsmael w sześć mieśiecy od śiostry otruty/ á Machumetes trzeći brát Krolem został/ i woyne poczeto od Jsmaelá na Turki konczył. Nieprzyiaźni dawney miedzy Turkiem i Perso te przyczyny daie *Levenclavius*; náprzod rożnosć nieiako religiy bo i trzem przyiaciołom Machometowym/ to iest/ Ebubekirowi/ Osmeremu/ Osmanesowi nie wierzyli/ co ustnie abo pismem podali; i że sie tylko raz modlo/ á Turcy pieć razy zá dnia i nocy; Turecki tez Mufty abo Patryarcha mowił/ że miley Bogu/ gdy dlá Machometskiey sekty iednego Perse zabiio/ niżli gdy śiedmdźiesiot Chrześciánow. Druga przyczyna iest/ że Sultan Murát przez sen widźiał drzewo/ ktorego dwie gałezie na koniec wschodu i záchodu zászły/ á w tym woż wielki ze wschodniey strony ku niemu sie czołgaiocy/ ktorego on kiiem zábił/ ktory miał w reku.

14. Sen Sułtáná Murátá.

Wiec że Muratowi sen ten Scheiches ich Duchowny tłumáczył o iego Pańszwa szerokośći/ á przez weżá rozumiáł Krolá Perskiego/ ktorego Murat miał zabić; temu snu wierzoc/ woyne z Persámi prowádźił.

15. Krol Iápoński i Krolowa z wiela innych chrzest przyięli.

W Japońskim Páństwie Krol Arimánus i Krolowá/ i z niemi pietnáśćie tyśiecy ludźi chrzest swiety przyieło/ gdźie Xiodz Al meida *Societatis JESU* z Kocynoku ná to był od Krolá przywołány. Tákże Syn Krolá Amakuzańskiego ochrzczony; Krolowi imie Bartłomieiá/ Krolewicowi Janá/ dane. W Kocynoku tez pieć tyśiecy i dwu set ochrźcił nasz ieden tegosz czasu: tákże *Sanctius Arias* cało wieś ludźi.

16. Chrześćiánin czarty wyrzuca z ludźi.

W Vsukwie mieśćie iedne czart opetał; ná ktorego wyrzucenie záwołáno Pogańskiego Jamabuxa Czarnoxieżnika; ále czart iezyk nań niewiásty wywlokszy/ náśmiewaioc sie z niego rzekł; nikt mie ztod nie wyrzući/ tylko Jan Gorus Chrześćianin/ u ktorego lekam sie tego/ co ma w zanádrzu; á miał obrazek Nayświetszey Pánny od Oycá *Societatis* sobie dany; co Jan modloc sie nád opetáno uczynił/ i wielu inszych czartow wygnał z inszych; co było przyczyno wielom chrztu i wiáry naszey przyimowániá.

Rok Pański 1577. Grzegorza XIII. 6. Rudolfa II. 1.

1. Znowu woyne podnoszo Hugonotti; ále dla nieszczęśćia o pokoy prosza.

We Francyi po dekrećie nowym o nie przypuszczániu żadney inszey tám religiy procz Katolickiey/ woyná Hugonotow znowu powstała; ále krolewskim sie wszedźie szczeciło ták/ że znowu kondycyi pokoiu sie u Krolá Hugonotowie domagáli/ i dane im te: áby religiá Katolicka we wszytkich krolestwá Prowincyach/ miástách/ wśiach/ gdźie byłá zaniedbaná/ byłá ponowioná bez przeszkody Duchownym w nabożeństwie/ w odbieraniu dźieśiecin/ zátrzymániu praw i dochodow: áby Hugonotom nie godźiło sie *exercitium* ábo odprawowaniá ich sekty o dwadźieśćiá mil od Paryżá/ i w miastách i wśiach do Katolikow náleżocych/ ábo przy dworze krolewskim/ i ná cztery mile od niego/ chyba gdźie sobie w swych dobrach Pánowie Hugonoći mieszkánie obioro/ gdźie tez z przyiáćioł teyże sekty tylko dźieśioći zkod inod przypuszczáć mogli: nád to áby świeta Katolickie záchowali/ w nie nie przedaioc/ nie robioc; tákże áby małżeństwá nie brali z pokrewnemi i powinowátemi według praw Chrześćiańskich etc.

Przyięli kondycye.

Te kondycye gdy Kondeusowi przyniesiono zmierzchem/ kazał ie przy świecách záraz publikowáć/ i w Rupelli názaiutrz ogłoszone/ ktorey sie iusz woyny były sprzykrzyły.

Do Belgium i rzodow niechćieli Belgowie ináczey przyioć Janá Au-

strykáa/

2. Z Belgium musiał Hiszpańskie woysko Ian Austriácus wyprawić dla pokoiu.

stryaká/ azby Hiszpańskie woysko z Belgium wyprowadził; á żeby miał przy sobie żołnierze ná swoie obrone i potrzebe/ dáli mu trzy tysiące Belgow pod kommendo Hirgiusá: więc tedy dla pokoiu przyzwolił ná to/ czego chćieli/ iednák żeby punktá uspokoienia w Gandawie uczynionego w cále były/ w ktorym nic nie było przećiwne° Katolickiey religij i powadze krolewskiey; ktoro religio Katolicko nienáruszono wszędźie trzymać i posłuszeństwo Krolowi stany wszytkie obiecáły. iáko i ligi z postronnemi Pany odstąpić; i ná wypłácenie się woysku Hiszpańskiemu ofiárowáli wielko summe: Hiszpani záś mieli zá dwadźieśćia dni wynisć z Antwerpij/ i z miast/ i Zamkow inszych; mieli też z Belgium wynisć á nie wracáć sie/ chybá żeby ná postronnego nieprzyiáciela Krol ich potrzebował. Czytány ten tráktat pokoiu w Bruxelli z radośćio wszytkich dobrych; ále Hollandi i Zelandi przyiąc go i Austryáka rzody dopiero obiecali/ kiedyby woysko cudzoziemskie z Belgium ustopiło/ i azby wszytkie przywileie ponowione były/ i dáwne przywrocone. ná co wszytko przystał dla trwalszego pokoiu imieniem krolewskim Jan Austryákus/ záczym do Lowánium spokoynie wiachał/ i wszytkich sobie laskawośćio i żyćiem tam przyiemnym uiął/ iáko i źle zasłużone Krolowi rácząc/ i spráwy rostropnie i z ukontentowániem ich odpráwuiąc. A lub mu zkonfederowáni z Auryákiem tego affektu wszytkich zázdroszczoc/ źle go udáwáli; on iednák ná zbićie ich mow Hiszpanow z Antwerpij wywiodł i z miast/ i kazał im z Belgium odeść/ i Antwerpia z Zamkiem Arschotanowi z kluczmi oddáno/ Krolowi wierność/ ná Bogá Nayświetszo Pánne i Ewangelie świete poprzyśięgaioc przed Oskowedem Hiszpanem ktory też Arschotánowi rzekł: *Si sic feceris, DEUS te adjuvet; si aliter feceris, auferat te diabolus*: Jeśli ták uczyniß/ Bog ćie niech wspomagá; ieśli ináczey uczyniß/ niech ćie czart porwie: i ták *Gallobelgæ* tam wprowadzeni/ a Hiszpáni chetnie ustopili.

3. Wiersz Belgow ná Hiszpány odchodzące.

Ale ći/ co wiedźieli Auryaká zámysły i niektorych stánow/ nie bardzo sie ćieszyli według owych wierszow od Belgi ktoregoś napisanych: płacze Belga nie o to/ że Hiszpani wyszli: lecz że zdrowo; boiąc sie/ by znowu nie przyszli. *Bætica gens abiit, cur ploras Belgica? dicam; A quòd in O non sit litera versa, queror.* to iest że *gens Beticà* ábo Rycerstwo Hiszpańskie *abijt, non obijt*; życząc Hiszpanom nie ták odeszćiá/ iáko zeszćiá z świata ábo śmierći/ żeby sie zá czasem nie wroćili. A że nie mogli ták pretko zebrać ná zápłáte Hiszpanom Belgowie sześćiukroć stá tyśiecy/ ktore obiecáli/ Austryákus z swego tym czásem zápłácił/ á oni potym mu oddáli: i ták woysko cudzoziemskie przez Luxemburg do Włoch ustopiło nád spodźiánie Belgow.

4. Konfederáci psuią u Belgow dobry áffekt Austryákowi.

Ale Zkonfederowáni z Auryakiem Olendrowie i Zelandowie áni żołnierzá cudzoziemskiego wypuszczali; i wiele kośćiołow i Klásztorow obalali/ z ktorey materyi Auryákowi Zámek wybudowány; i affekt u Belgow psowali ku Austryákowi/ iákoby obłudnie im wszytkiego pozwalał/ i że Oktáwiusa Gonzage Włocha miał przy sobie/ i Sekretarza Hiszpaná/ i Taxyusa Niemcá.

5. Odmienione áffekty Belgow ku Austryákowi.

A gdy list Austryáká przeieto do Krolá/ i że był skrytym sposobem i charákterem pisany/ tłumáczono; zá podeyrzánego mieć poczeto/ ták/ że paszkwile nán rzucáno/ i muśiał do Mechliny zá rádo przyiáznych ustopić/ á potym do Námurku/ gdźie Zamek opanowáł dla bespieczeństwa/ ktore opánowánie rożnie tłumáczyli Belgowie/ i Auryákus ich námáwiał/ áby go tám oblegli i poimáli/ ábo śmiercio iego/ otrzymali wolność. J lub im sie wymawiał Austryákus/ i krolewsko łáske z listu do śiebie od niego dano opowiádał; iednák oni od niego sercem iuż oddaleni/ i minowszy Alenzoniusa Francuzá/ obráli sobie zá Gubernátora ábo rządce *Belgij* Maćieiá Arcyxiąże Austryi/ ktory od nich ná to zaproszony/ noco bez wiedzy Cesarzá Brata swego tam záiachał/ w Antwerpij pieknie od Panow przyiety.

6. Matthiás Austriácus od nich obrány zá Gubernatorá.

udawáno Austryaká zá wiarołomce/ i nieprzyiáznego pokoiowi pospolitemu i oyczyznie; i ták Arcyxiążeciu Pánstwo w Belgium dane z podánemi kondycyámi/ iákich chćieli Belgowie/ w ktorych wszelka byłá dependencyá rzodow iego od Panow.

7. Przydány mu Auriácus zá direktorá.

A że młody był i ieszcze woyny nieświadomy *Archidux* zá Námiestniká i direktora mu dany

mu dany Auryákus; dla ktorego tytułu/ gdy do Gándawu wieżdżáł/ dane mu złote serce z nápisem: Szczerość; i Judy Machabeyskiego komedyo był przywitány. Gdy tákie w Belgium rozruchy były; owi Hiszpani ze Włoch przywołani znowu do Luxemburgu.

8. Piotrá Danesiusá przygotowánie do śmierći.

Piotr Danesius náprzednieyszy w Paryskiey Akademij/ zostáwszy Biskupem Aureńskim/ że miedzy Heretykámi w swey diecezyi nie miał sposobności przygotowania sie do dobrey śmierći/ dwiemá láty przed nio przeniost sie do kośćiołá S. Germaná Práteńskiego/ gdźie miedzy śpiewáiocemi nabożnie Psalmy/ sam ie też śpiewaiąc/ umarł.

9. Ná Gdańsczány niebo biie zá Stefánem Krolem.

Gdańszczanie Stefáná Batorego zá Krolá mieć niechćieli/ do Maxymiliáná ieszcze w ten czas żyiącego skłonnieyśi i zbierali woysko/ i miasto zamkneli: Krol ich zá nieprzyiáćiele ogłośił/ i Grebin Zamek opanował/ ich tám *præsidium* wyćiowszy. wybrali sie z dobrym woyskiem ná odyskánie Grebinu w sáme Niedźiele Wielkonocno; ále ledwie wyiachali/ wicher/ gromy/ pioruny/ ná gwałtowniki i świeta i Maiestátu nastopiły/ że sie wodz owego woyská wroćić muśiał: toż było przez drugie dwá dni; bo wyćiekáiących pluty i deszcze zlały i odrazały. A gdy pod Derszawo wrecz przyszło z Polakami/ znieść impetu Polskiego nie mogło woysko nieprzyiazne/ i padło go pieć tyśiecy; drugich w ućieczce woda zátopiłá/ i mało ich uszło/ co ich było czternáśćie tyśiecy; á z Polákow tylko coś nad trzydźieśći iezdnych/ coś nad piećdźieśiąt piechoty/ upadło; ták iż Krol temu sie dźiwuiąc rzekł: *Non nobis Domine, non nobis; sed Nomini tuo da gloriam.* Zá Jnstancyo záś Elektora Saskiego Brandeburczyká/ i Hassyi Lansgrafá/ pokoy uproszony Gdańszczanom w te kondycye/ áby przeprośiwszy Máiestat krolewski/ temu przyśiege uczynili; áby woysko rospuśćili/ dwakroc sto tyśiecy wyliczyli; á żeby ná nápráwe Klasztoru Oliwskiego/ ktory byli spalili/ dali dwádźieśćiá tyśiecy złotych. Przed poczyzko Krol ślubował we Gdańsku przywroćić wiare i religio Kátolicko tam/ i *Collegium Societati* wystawić.

10. Persa ná Amurátá powstáie.

Co sie był záwziął ná Chrześćiány Amurat Turczyn/ Persowie mu zámysły pomieszáli. Bo Kudabenches Krol Perski o Babilonio i insze miásta z nim wálczyć maiąc/ zebrał woyská sto tyśiecy; á z nim sie złączyli Tatarzy i niektorzy Turcy w Armenij większey mieszkaiący/ Amurátowi nieprzyiáźni.

11. J Georgiáni.

Złączyli sie z Perso i Georgiani/ ktorzy w Albanij i Kolchidźie przy morzu *Caspium* mieszkaio; ktorzy to Chrześćiánmi zostali ieszcze zá Konstantyná Cesarzá i Sylwestra Papieżá; lub potym Greckiemi i Ormiańskiemi dawnemi błedy záráżeni. Czczo S. Jerzego osobliwie/ i iego Obraz ná chorogwiach noszo/ ktory też pierwszy Ormiány i támecznych Iberow do wiáry świetey náwroćił. Miał tedy Turczyn co czynić/ dawaiąc odpor tym narodom nán nástepuiącym/ i mieyscá niektore sobie podbiiaiącym.

12. Márgáretá Parmensis umiera.

Zeszłá tego roku Maryá Parmeńská Xiezna/ wnuczká Krolá Luzytańskiego Emmánuelá; ktorey cnoty zebrał Sebastián *Morales*. Samá sobie w swey Xiążce cnoty te nákazáłá: náprzod záwsze miey w pámięći owe słowa Chrystusowe: co pomoże człowiekowi/ choćby wszytek świat pozyskał/ á dusze swoie utraćił: niechći i głos medrcá tkwi w pámięći: pomnij ná ostáteczne rzeczy/ á ná wieki nie zgrzeszysz: nád to/ miey to u śiebie zá tytuł i ozdobe nád wszytkie nayzácnieysza/ żeś Chrześćiánko. Godne wszytkich i Panow i nie Panow nauki i przestrogi.

13. Cykátorá zacny Iáponczyk Kátolikiem zostáie.

W Iáponij Brat Jezábeli Krolowy Bungeńskiey nieprzyiáćiołki Chrześćian przysposobił sobie zá Syná Cykatore grzecznego młodźieniászká i rodu zacnego/ ktory słysząc/ że Jan Goro czartá wyrzućił z opetaney/ koniecznie chćiał te wiáre przyiąć/ ktorá táko moc ná czarty miałá. Przeszkádzała mu do tego Jezábelá/ i brat iey/ i szatan go strászył; ále strachy ustáły po chrzćie od Xiedzá *Societatis JESU* wźietym z drugiemi trzemá ślachetnemi młodźianámi. Lecz że pokryiomu dla Krolowey do kośćiołá Chrześćiańskiego chodźił/ drugim zázdrośćił świątobliwie/ ktorym sie to iawnie czynić godźiło; lub sie nie wstydźił iuż koronki ábo paciorkow ná szyi záwieszáć/

wieszáć/

Jáka w nim gorącość wiáry.

wieszać/ i ták sie wydawáć być Chrześcianinem. Pánowie mu też Pogáńscy rozważáli/ tákie nádzieie i szczęście porzucá/ iáko to być zięciem Krolewskim/ mieć woysko pod swoią mocą ták wielkie/ czynsze dochodzące ośmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych; ále on mowił/ iż nád to wszytko/ większa iest/ że iest Chrześcianinem/ i tę wiárę nád wszytko przekłádał. A lubo gdy go postraszono/ że dla niego kościoł *Societatis JESV* miano spustoszyć/ i iego tych Duchownych Oycow pozábiiáć/ z płaczem nieco przystał ná wolą swego Oycá przysposobionego; ále zdrádę obaczywszy/ to opłakiwał/ i ná męczeństwo sie odważył. Atoli Krol Chrześcianin iuż/ to uspokoił.

14.
Abássynow Pátryárchá świątobliwy.
Andreas Ouiedus S. I.

W Murzyńskiey ziemi z tegoż Zákonu był Pátryárchą Abássynow Jedrzey *Oviedus è Societate JESV* ktory tego roku świątobliwością i cudámi sławny życie zákończył. Przekonał tám przed Krolem Kláudiusem mędrcow Abássyńskich i nie máło do wiáry náwrocił; o co ták sie Krol ná niego rozgniewał/ że go chćiał sam zábić/ by go Krolowá samá sobą nie zásłoniłá. Gdy zás zewsząd niepokoie były/ á Chrystusá sie przy Mszy rádził/ gdzie sie miał udáć/ głos z niebá słyszány: do Fremony/ do Fremony; i tám w pokoiu umárł. Przed śmiercią kámień ćierpiąc/ gdy mu ráczey śmierći drudzy niż tego bolu życzyli/ rzekł; á ia i trzydzieśći lat te bole chcę ćierpieć/ kiedyby to było pomocno chwále i służbie Boskiey. Gdy tám száráńczá spádłá/ on Chrześciany do kośćiołá sprowádziwszy/ ná modlitwę sie do Nayświętszey Pánny i Swiętych udał; á zátym száráńczá upádálá i zdychałá tym bárdziey/ im dłużey trwáłá modlitwá. Heretycy pod czás suszy wielkiey gdy u grobu iego żądáli deszczu / obiecáli ná wiárę iego przystáć / iesliby deszcz uprosił; i ták sie stáło. Wiele inszych iego cudow wyliczá *Sacchinus*.

Rok Pański 1578. Grzegorza XIII. 7. Rudolfa 2.

1.
Belgow zbił Austriácus.

GDy Belgium Máciey *Archidux* opanowáł / Austryákus woyská zebrał ośmnáśćie tysięcy; ná ktorą wieść Belgowie od Námurku/ ktory byli oblegli/ ustąpili; ále ná nich nápadł z strony Austryaká Októwius Gonzágá i Xiążę Pármeńskie z iazdą Austryáká/ i Belgow trupem legło dziesięć tysięcy/ á sześćset poimánych w Námurku powieszáno; bo też oni przedtym poimánym od Austryaká nosy i ręce obćináli. a że ostátek do Gemblaku ućiekało Belgow/ i tám ie bito/ i Gemblák z wielą działmi wzięty; á z Austryákowych tylko dziesięć zábito.

2.
Przysięgá Antwerpska.

Archidux i Auriákus do Antwerpij uszli/ i tám do przysięgi Arcyksiążęćiu wszytkich przymuszáno i Duchownych: ále Oycowie *Societatis JESV* i Fráńćiszkáni odpowiedzieli/ że so pod Rzymskim Biskupem/ i iego nieprzyiáćiele abo przyiáćiele zá tákież przyimuią; zátym że tey przysięgi czynić niechćieli/ wygnáno ich z Antwerpij: wyrzuceni i z Vltraiektu zácni Kátolicy i szláchtá/ bá i Duchowni z żalem miástá.

3
Kálwinistom Kośćioły dáne.

A że Kálwinistowie nálegáli u Arcyksiążęćiá i Auryaká o odpráwowánie swey religij/ dozwolono im kośćioły kátolickie opanowáć w Antwerpij/ Mechliniy/ Bredzie/ Lyrze/ Brugu/ i w innych wielu miástach: á w Antwerpie im dano kośćioły trzy; Lutrom zás dwá kośćioły/ ieden z nich Kármelitow: á gdy sie Pánowie niektorzy opieráli/ że sie to w krolewskim mieśćie niegodziło/ nie dbano ná to.

4.
Amsterodám się poddał Gebuzyusom.

Náwet Amsterodam długo przy Krolu trwáiąc/ gdy mu posiłku i pomocy niedodáwano/ Gebusiuszom sie poddał w pewne kondycye/ miedzy ktoremi byłá/ áby Kálwiniáni tylko ná przedmieśćiu swoie schadzki mieć mogli i kázániá; i áby ná święconym mieyscu swoich umárłych nie grzebli. Ale *Gebusij* wiáry nie dochowáli; bo wnetże ná Kátolikow tam nástąpili/ Mnichy bili i z miástá wyrzucáli urząd i przednich Pánow/ kośćioły i Klasztory pustoszyli/ ołtárze burzyli/ zrzucáli obrázy/ skarby kośćielne zábieráli/ Sákrámentá profanowáli.

5.
Gandaw kalwinow przyiał.

W Gandáwie też religią Kátolicką odrzucono/ Kálwińska sektá przyiętá; zatym kośćioły złupione/ Duchowni wygnáni / dzwony ná

działá

działá przeláne. toż w Vtráiekćie czyniono. Boláły na to kośćiołow spustoszenie i ná Auryaká/ stany Hannonij i Artezyi/ ktore chćiáły zostáć sie przy religij kátolickiey i Krolu; przeto niektorzy iáko i *Vallones* odstąpili od ták niekárnych buntownikow/ i pod kommendą Montigniusá/ i Hesiusá/ i Egnondáná obozem stáneli pod Gándawem; á udáiąc że im niepłácono/ wśi zdzieráli/ á Duchownych wygnánych przyimowali i bronili: zwáno tę trzećią fakcyą i lige *Malecontentorum*, że im ani krolewskie/ ani stanow rządy sie nie podobały: bili sie z Gándawensámi/ i záwsze práwie zwyćiężáli.

6.
Vallones, ábo Malecontenti.

Widząc to od śiebie oderwánie Auriákus/ przez co wiele ubyło ná podátki woienne/ á woysko ták wielkie było Geusiuszow/ iż ná mieśiąc trzebá było ośmkroć sto tysięcy we złoćie ná żołnierze łożyć/ á iuż niemogli zá tym oderwániem wybráć tylko połowicę tey summy; przeto Gándawensom rádzili/ áby kośćielne dobrá Duchownym/ i poimánych oddali / religią Kátolicką przywroćili; ále niechćieli; zaczym Malekontenti sie ná nich kupili/ a Gándawczykowie do śiebie przywołáli Kázimirzá/ ktory miał woyská trzynaśćie tysięcy/ i dáli mu ná zapłátę woysku sto śiedmdziesiąt tysięcy we złoćie.

7.
Jan Austriácus umiera.

W Tym Jan Austriákus ná suchoty i melancholią umárł świątobliwie przy Xiedzu Jánie Fernándiuśie *Societatis JESV*. A widząc sie przedtym bliskim śmierći/ po cáłym woysku swym kazał sie nieść w lektyce/ gdzie wszytkich do obrony wiáry Kátolickiey i posłuszeństwá krolewskiego nápominaiąc z płáczem słuchany. Ná swych chorągwiach Krzyż miał z nápisem: *In hoc signo vici Turcas; vincam & Hæreticos*; to iest: pod tym znákiem zwyćiężyłem Turkow/ zwyćiężę i Heretykow.

8.
Posłowie Belgow do Papieżá.

Widząc Belgowie stán Oyczyzny swey opłákány wysłali do Papieżá Elbertá Leoniná / áby sie zá niemi do Krolá przyczynił o pokoy; i záráz Papież wypráwił do Belgium Baptiste Kástaneusá dla nárádzenia sie strony tego pokoiu.

9.
Sebástyan Krol Luzytański w Afryce woiuie, i od Maurow tam zábity.

W Afryce Sebástyan Krol Luzytański woiowáł/ ále mu sie nie szczęśćiło. Gdy bowiem Muleius Máhamet Krol Fessy i Marokí zepchniony od Stryiá Abdelmelechá bawił sie rozboiem / wysłał ná niego Abdelmelech brátá młodszego Hametá / ktory go zbił. Vdał sie potym Mahamet do Krolá Luzytanskiego/ ktory (lub mu to odrádzał Krol Hiszpański) zebrawszy woysko morzem sie sam do Afryki puśćił/ i z Mahametem sie w krolestwie Tingin obaczył. Abdelmelech miał swoich blisko sześćdziesiąt tysięcy/ i dział dwádzieśćia sześć/ a Krol Luzytański tylko miał do bitwy szesnaśćie tysięcy swoich; bo mu Mahámet nie rádził więcey bráć woyská / tusząc że woysko Abdelmelechá do niego sie obroći i przekinie. Abdelmelech bał sie o Krolá Luzytánskiego/ i przez niektore te mu woynę odrádzał. Ale go Mahamet pobudzał; i ták wodz *de Avero* z pięćią set iazdy bitwę począł ták mężnie / że wielu z Maurow zábiwszy do ućieczki część woyská náchylił; ále ich Abdelmelech cofnął/ á że chorowáł/ z koniá sie w lektykę przesiadł i wnetże umárł/ ále śmierći iego táiono. W tym Maurowie mężnie z Luzytány sie zetrą/ i tám wodz Awero zábity / koń pod Krolem Luzytánskim postrzelony / ktory lub swoich iuż szwánkuiących mężnie rátowáł/ iednák że go nikt nie posiłkowáł/ Maurowie otoczyli Chrześciany/ bili/ imáli; Máhamet w ućieczce zátonął w brodzie lgnącym/ á Krol widząc/ iż Máurow wygraná/ ućiekáć niechcąc/ na znák poddániá sie znák biały wznieść kazał; á Maurowie mniemáiąc/ że tym znákiem posiłkow wzywá / ná niego natárli i zabili go / á Chrześcian zábito dwánáśćie tysięcy/ wzięto z luzną chałastrą czternaśćie tysięcy w niewolą; wzięte i ćiało Krolewskie z Biskupem Konimbryceńskim i z działámi. Ciáłá niechćiał Hámet oddáć/ ażby mu Luzytani ustąpili Tingin ábo Arsilly; co że rzecz byłá wielká / uprosili / áby mogł mieć pogrzeb w Alkazárze: á Mahometowi Hámet iego Stryi zwyćiężcá skorę zwlec kazáł/ i słomą ią napchać/ i ták ná postrach buntownikom po krolestwie obnośić.

Z Persámi też woynę przegrał Turczyn. Bo gdy iego Mustafa náprzod Tatárskie hordy wypráwił ná Derbent/ á sam szedł przez granice Georgiá=

10. Zbity Turczyn od Persow.

orgianow/ ktore sie ciągną od morza Hirkańskiego do *Mæotidem*; maiąc podeyrzánych Georgiánow/ zostáwił przy moście trzydzieści tysiecy zbroynych/ co było Georgianom nie miło. Persowie to słysząc rozdzielili woysko/ i częścią Tatary zbili práwie do szczętu; á ná Mustafe i Turkow druga ich część poszła. Mustafa tylko sie okopał/ á bitwy dáć niechciał; o co gdy sie z Turkow Persowie urągáią/ wypadli ná nich dlá wstydu/ ale bez dział/ i stoczywszy bitwe z Persami przegrali. Co słysząc Georgiani/ wnet sie zebráwszy/ owych też Turkow przy moście zbili do szczętu: padło ná tey woynie Turkow ośmdziesiąt tysiecy/ Persow czterdzieści i cztery tysiecy. á przecie po tey klesce swoich Amuráтes kazał po swym Państwie tryumfowáć iák po zwycięstwie/ żeby sie od Perskiey woyny nie odrażano

11. Missya do Máronitow.

Nowá sie Missya od Stolice Apostolskiey otworzyłá do Maronitow/ ktorzy mieszkáli ná gorze Libánie w Pismie świetym sławney. Patryárchá ich w Klasztorze *S. MARIÆ à Canubino* ná teyże gorze/ w Klasztorze Maronitow mieszká; bo też sam z Mnichow tychże wybierany bywá/ ktorzy też tam wsi dość maią. Ták názwáni *Maronitæ*, nie od Marona Heretyká Monothelity/ od ktorego herezyą przez piećset lát zarażonych być niektorzy fałszywie mienią; ale od Marona Opata/ ktory też był Prymásem wszytkich Klasztorow w Syryi/ pod ktorym zgromadzeni Mniszy wiary sie záwsze Rzymskiey Katolickiey trzymali/ miedzy herezyami nic nie naruszeni. Ze tedy tych Maronitow Patryarchá wysłał swe Posły do Grzegorzá Pápieżá/ to iest Jerzego *de Besluchito* Biskupá/ i Klemensá *de Heeden* Archipresbyterá z posłuszeństwem Papieżowi/ i prosząc o pomoc ná niektore Arcybiskupy/ ktorzy bez przyzwolenia Patryarchy godność te obiąwszy/ Schizmá záczynáli; Grzegorz Papież te Posły mile przyiął/ zwłaszczá gdy ná oświádczenie dáwnego swego ku Stolicy Rzymskiey nabożeństwa list Innocentego trzeciego do swego Patryarchy Jeremiaszá Roku 1215 nápisany/ pokázowáli. Ze iednák Antoni Karaffá Kárdynał radził posłáć też kogo do Patryárchy ná utwierdzenie státku w złączeniu z Kościołem/ i ná popráwe/ ieśliby iákie błedy tam były náleźione; dlá tego Papież dwu Xieży *Societatis JESU* posłał z owemi dwiemá Maronitámi/ to iest Xiedzá Thomaszá Ragiusá i Janá Baptyste Eliáná świadomych iezyká ich Arabskiego i Chaldayskiego.

Posyła do nich Papież dwu è Societáte.

Przyieci od Patryarchy i Maronitow inszych z wielką czcią; i listem Papieskim/ ktory im tłumaczył Xiądz Eliánus/ ucieszeni bardzo *Maronitæ*, chcieli być náuczeni/ gdzieby od prawdy odchodzili.

12. Błędy Máronitow popráwione.

I nálazł X. Elianus w ich Kśiegách błedy niektore Dioskorá; i w ceremoniach nieco błedu; i ákoż że nauczali/ iż dzieci chrzćić sie nie godzi aż we dni czterdzieści/ i po chrzcie cáłe dziecie námazowáli; do krzyżmá wiele rzeczy przymieszywáli procz oliwy i balsamu; dzieciom ochrzczonym záraz dawáli Nayświetszy Sakráment; rozwodow też dopuszczáli/ a po nich nieprawe długo małżeństwo. Co gdy Patryarsze przełożył X. Eliánus/ że sie to z Kościołem świetym nie zgadzá; przyiął nápomnienie i obiecał to poprawić. odiacháli potym Oycowie naśi do Rzymu/ i z sobą przywieźli Biblią po Arábsku/ i dwu młodzieniászkow do *Collegium* Maronitow fundowánego nie dawno od Papieżá.

13. Do Krola Szwedzkiego posyła Papież.

Wysłany też od Grzegorzá Papieżá Xiądz Antoni *Possevinus Societatis JESU* do Janá Krola Szwedzkiego herezyą zarázonego; ktorego po długiey rozmowie *Possevinus* do tego przywiodł/ że wyznánie wiary Katolickiey Krol uczynił/ i po katolicku sie spowiadał z całego żywotá grzechow/ i herezye potepił/ i Kommunią pod iedną osobą pochwalił/ á názáiutrz Mszy X. Possewina klecząc nabożnie słuchał.

13. Krzyż w ogniu cáły.

W Trawankorydzie u Indow Krolik Pogański kazał trzy kościoły Chrześciańskie spalić/ żeby tam sobie Luzytani munieyi nie uczynili; á gdy i Krzyż przy kościołach owych spálić chciano suchą materyą obłożony/ cudownie cáły Krzyż w ogniu raz i drugi podnieconym został z podziwieniem ludzi. á ow/ co kościoły był zápalił/ ná obie oczy olsnął.

14. Mszy skutek.

To też dziwná/ że poki Mszy tám nie było dlá spalonych owych kościołow/ co tam ludzie ry-

dzie rybami sie żywią/ żadney ułowić poty nie mogli; á gdy kościoł wystawiono/ i Mszá naypierwszá w nim odprawioná/ bardzo wiele ryb záraz náłowiono/ i takież od tąd szczeście w połowie tym było/ táko pisze *Sacchinus*.

15. Krol Bungu chrzest przyiał, i imię S. Franciszká.

W Japonij Krol Bungi iuż stary/ lub zdáwná przychylny był wierze Katolickiey/ i nową swoie żone Krolową z corką chrzćić przed sobą dopuścił; dopiero iednák tego roku/ kiedy Synowi zdał krolestwo/ i uważywszy Bonzyuszow náuke/ że w sobie nic gruntownego nie má/ przywołał X. Kaprálisá *Societatis JESU*, i od niego ochrzczony z siedmią Panami/ i imie Franciszká sobie włożyć kázał/ słysząc dziwny żywot S. Franciszka Asyskiego.

Jego Pochwały.

Przed chrztem drogie bałwany i Bożki w morze wrzućił; á po chrzcie mijáiąc lud gromadny/ zapłákał/ że to wszytko Pogaństwo pretko poumiera/ i ieśli Chrześciańskiey wiary nie przyimie/ potepione bedzie. Miał ten Krol pod sobą krolestw sześć: więc w Prowincyi Kocynockiey miasto budował/ ktore cále miało być Katolickie/ co do religij i wiary. trzy też śluby uczynił; náprzod nigdy wiary Chrześciańskiey nie odstepowáć; potym czystość małżeńską záchowáć; nád to nie tylko przykazánia Boskie/ ale i rady/ ile może być/ wypełnić.

16. Pożyteczne czczenie obrázá Mátki Bożey.

Do tego roku przydám/ iáko dziwnie Turczyná iednego młodziuchnego do wiary Katolickiey zápaliłá Przenayświetszá Panná. Ten z rodzicem poimány ná woynie/ do Rzymu był zaprowádzony/ maiąc lat dwánaście. Więc że był znacznego rodu/ pospołu z rodzicem i inszemi Turkámi możnemi w Palácu nie daleko kościołá S. Piotrá był zátrzymány pod strażą Papieską. Z tych strożow ktoryś dał owemu Turczynkowi obrázek papierowy Nayświetszey Panny.

I náwrocenie dziwne Turczyná młodziuchnego.

Radá ná ow obrázek patrzáłá owá dziecina/ i kryłá go w zanádrzu przed inszemi Turkámi/ żeby mu go nie porwáli. Wnet potym we śnie pokaże mu sie táka/ iaká ná obrazku byłá/ ale świetnie ozdobioná Błogosłáwioná Panná/ i z świetną Niebieskich Duchow komitywą; i do Turczynká owego miło przystąpiwszy/ po Turecku do niego przemowiłá/ i náuczyłá go/ że inszey drogi do zbawienia nie masz/ tylko przez chrzest świety i wiare Chrześciańską. I ták był od niey zápalony do wiary Kátolickiey/ że z raná záraz z okná wyglądaiąc/ przed temi/ co pod Pałácem owym przemiiali/ wołał/ że chciał zostáć Chrześciáninem; co nie raz czynił/ lub go rodzic od tego to łágodnie/ to grozbá odwodził/ i o to karał/ chcąc práwie o to go zádusić. To gdy zrozumiał rządcá straży/ wziął owego Turczynką Oycu/ wołaiącego: Chrześcianinem/ Chrześciánin. Doniosło sie to do Papieżá; przeto Oćiec świety do swego Pálácu przeniosł owo pachole/ i w wierze dobrze wyćwiczone/ ochrzćić kazał; á potym po Włosku náuczone/ do *Seminarium* Rzymskiego dał ná náuke. Gdy zaś Rodzic iego z drugiemi Turkámi sie z niewoli wykupił/ prosił o Syná/ áby z nim widzieć i rozmowić mogł/ tusząc/ że miał záraz wiáry Chrześciánskiey odstąpić/ ktorą nieuważnie i snádź nie bez oszukania iakiego przyiął; Papież pozwolił/ aby sie z nim obaczył przy *Seminarium* i przy przystawach przystoynych dlá uścia zdrady i gwáłtownego tákiego postepku/ gdzie też było siła karoć owych zácnych Turczynow. Gdy sie obaczyli/ znalazł Syná ow Turczyn ták w wierze świetey státecznego/ że ani Rodzicá pożegnáć/ áni reki iego pocáłowáć chciał; záczym Rodzic żalem ziety płakáć począł/ i o rownym żalu mátki iego mu tuszył/ gdyby go nie oglądálá; to przydaiąc: oszukanyś Synu/ oszukány! ale on niedbaiąc ná Rodzicá/ wesoło mu odpowiadał: nie iestem oszukány/ ále z niebá oświecony i náuczony/ i nie dbam o rodzicow/ ktorzy wnet sie do piekłá dostáną/ i w nim wiecznie gorzeć będą; náostátek płáczącego Oyca odszedł/ i wesoło do *Seminarium* sie wroćiwszy/ radował sie z wielkiego zwycięstwa/ ktore otrzymał z pogardy affektow oycowskich. To wszytko opisał *Ignacius de las Casas*, á z niego *Thyrso Gonzalez*.

Rok Pański 1579. Grzegorza XIII. 8. Rudolfa 3.

1. Ordo Equitū Spiritûs Sancti we Fráncyi.

W Francyi nastało nowe Rycerstwo/ *Ordo Equitum Spiritûs Sancti*, ktory potwierdził Grzegorz Papież zá prozbą Henryká Krolá. Vstáwiony ten *Ordo* ábo Rycerstwo ná obronę wiáry Kátolickiey w táki sposob. Po Nieszporze Biskup Krolá przed Ołtárz przyprowádził w kościele Augustyniánow/ gdźie klęknowszy/ i przyiowszy tego Rycerstwá Zakon/ suknią do kostek długą wdźiał; wźiął záś złoty łáńcuch i Krzyż ná pierśi/ i názwány Mistrzem naywyższym *Ordinis* ábo owego rycerstwá. Potym przysięgę uczyniwszy/ iż żywot swoy i krolestwo zá wiárę Kátolicką łoży/ ná tronie drogo pokrytym zásiadł. Przystąpili záś tegoż rycerstwá prágnący/ w srebrzystym stroiu w szácie długiey ze złotym łáńcuchem/ i kśiążką nábożną złociśćie pokrytą/ i przyśięgali ná obronę wiáry Kátolickiey/ i że ná Krolá nie mieli woyny podnośić. Był przy tym Poseł Papieski Bandinus/ i Posłowie Szkocyi i Wenetow. i ták ten *Ordinem* ábo Zákon przyięło dwádźieśćiá i sześć. Szli potym przed niemi Helwetowie/ zá niemi Niemcy/ i Szláchty dwieśćie przy trąbách/ iazdá dworska; á dopiero zá niemi ći nowi *Equites* ábo Rycerze Duchá Swiętego w płászczách złotemi liliámi tkánych; po nich Krol we złoćie; zá nim Xiążętá i Panowie.

2. Hiszpáński Krol Luzytáńskiego krolestwa się domaga.

Philip Krol Hiszpański/ że go Henryk zá żywotá ná krolestwo Luzytáńskie iáko prawego następcę mianowáł/ do Luzytaniy ná Seym posłał swoich ná obronę práwá tego do krolestwá. á że wiele toż práwo sobie przywłaszczáło/ Philip wielkie woysko zebrał przećiw kompetitorom. I lub przedni Pánowie w Luzytaniy Philippá zá Krolá przyiąć chćieli; drudzy iednák stáli rácżey przy Antonim Synu Ludwiká Xiążęćiá *de Pace*. Philip przez Posłá swego Xiążęćiá *de Ossuna* postánowił Rządce krolestwá/ i chćiał być ogłoszonym Krolem Luzytáńskim; ále Luzytáni prośili/ żeby się zátrzymał/ áżby náznaczeni od Henryká iedenáśćie Xiążętá ten spor pogodźili. ále kontentuiąc się designacyą Henryká Philip tego czekáć niechćiał. A gdy się iuż dobrze były rzeczy zániosły ná stronę Philippá; w tym zá powodem Smiałká Bárachiuszá/ lud Krolem przywitał w Statárze Antoniego; ná co zdumieli Pánowie inni/ z Lisbony wyiáchawszy/ Philippá Krolem ogłośili. Záraz Philip woysko wypráwił z Albánem ná Luzytaniy opanowánie/ ktory ná Antoniego dość ludu máiącego/ lecz niebitnego uderzył/ i Luzytanow rosproszył/ i Lisbonę z innemi miásty opanował; á Antoni uszedszy krył się przez rok/ záboycy też iego obiecowano ośmdźieśiąt tyśięcy dukatow/ i ktoby go przyiął/ śmiercią mu grożono. Albanus tedy Pánom Luzytáńskim kazał przyśiądz Philippowi/ ktory był potym tám koronowány w Nabancyi.

3. Ziazd Koleński ná uspokoienie Belgow.

Do Kolna ziácháli się ná uspokoienie Belgow Posłowie od Pápieżá/ od Cesárzá/ od Krolá Hiszpáńskiego/ i inszych Pánow/ i od stanow Belgickich. Pierwey Gebárdus Elektor Koleński Processyą ná wezwánie Boskiey pomocy ku uspokoieniu niezgod/ uczynił z Posłami/ z Duchowieństwem i ludem gromadnym. Podali záś Konfederaci niektore artykuły/ ná ktore im odpowiedźiano/ potym Posłowie Cesárscy dwádźieśćiá punktow i sposob pokoiu podali bez ubliżenia żadnego religiy Kátolickiey i powagi krolewskiey/ choć tam pozwalano *exercitium* nowey religiy według paktow Gańdáweńskich. Ale że się do zgody nie miały stany *Ordinum*, Posłowie nic nie sprawiwszy/ z Kolná się roziácháli.

4. Nowa ligá w Vltraiekcie.

W tym nowa ligá szpetna w Vltraiekćie stanęłá/ áby się wszytkie Prowincye broniły przećiw tym/ ktorzyby względem religiy i Krolá ná nie powstáli; ále że miáłá być wolność religiy i ustaw/ iáko się będźie pożytecżniey zdało do záchowánia praw i dobr swoich; i niemiał być żaden o wiárę karány: nád to ustáwiono tam/ áby Duchownym i Zakonnym dobrá były oddáne/ i żeby tym/ ktorzy swe Klásztory opuśćili pod woynę w Hollandyi i Zelandyi/ żywność dożywotnia byłá náznaczoná. Niechćiały miástá tey ligi przyiąć/ procz Gándawu i Antwerpiy; ále *Amorfortyum* Kátolickie miásto nie dáło się ná to námowić/ áż gdy mu się oblężenie Vltráiektenczykow i dźiałá náprzykrzyły/ poddáli się; iednák im muśiáno przyobiecáć Kátolickiey religiy záchowánie; á ná tych ktorzy-

ktorzyby się Kátolikom przykrzyli/ szubienicę w rynku tam wystáwiono: átoli *Vltraiectenses* názáiutrz/ przećiw kondycyom wczoráyszym/ tám co chćieli/ czynili.

5. Georgiánow Krolowa poddáie się Amuratowi.

V Georgiánow panowáłá stárzuchna Krolowá/ ktorá zlększy się mocy Amurátá i woyská Mustafy tam idącego/ dwu Synow posłáłá do Mustafy ná znák poddáństwá ku Amurátowi. Mustáfá posłał ich do Amuráta/ pisząc/ że ináczey Páństwá Georgianow od owey stárki nie otrzyma/ tylko ktorego z nich przywiodszy do tego/ áby ná Mahometską sektę przystał. Chodźili około tego Turcy/ i młodszy dał się ná to námowić; zátym mu oyczyste i máćierzyńskie Páństwo dáne iákoby z łáski Amurata. Stárszy został się przy wierze Chrześćiáńskiey/ á do oyczyzny się wroćiwszy záraz umárł/ snadź otruty.

6. Persá biie Turkow.

Ná Persow wypráwił Amurát Osmana Baszę z Tatárow sześćdźieśiąt tyśiecy; ále Persowie do szczetu ich wybili: á gdy z inąd ná nich Mustafa uderzył/ że niemiał szczęśćia/ dany miásto niego Sinan Baszá/ á Mustafa do Cárogrodu był przywołany; ktory boiąc się/ że tám nie iáchał/ ná zádusżenie iego Kihaiá był zesłány; lecz mu nie dał do śiebie przystępu Mustáfa. Ale i Sinan Baszá nie miał szczęśćiá ná Persy/ od nich zbity/ i z plonu i z korzyśći złupiony. *Mahometes* záś przedni Baszá/ gdy do niego mendyk przedtym żołnierz przyszedł/ podáiąc mu niby supplikę/ drugą ręką go pugnałem przebił/ ták/ że we dwie godźiny umárł.

7. Grzegorz Papież Collegiū Anglicanū w Rzymie dla młodzi Angielskiey stánowi.

Anglikom iáko niegdy Grzegorz Swięty do náwrocenia i wiáry S. był powodem/ ták i Grzegorz trzynásty w Rzymie ich zbáwieniu z tey okázyi dopomogł. Gdy Elżbietá w Angliy pánuiąc ná Kátolikow iad swoy wywárła/ wiele ich w cudze kraie ustąpiło dlá zostánia się przy wierze Kátolickiey. Między temi Gwilelm Alanus zácny i wielkiey cnoty mąż/ tego wieku sześćdźieśiątego osmego roku w Duáku młodźi Angielskiey rosproszoney dosć zebrał/ i skąd mogł żywił/ w wierze ich záchowuiąc/ i dlá pomocy Oyczyzny ná ćwiczenie tam dáiąc; i dawał tam ná nich Grzegorz Papież ná mieśiąc sto czerwonych złotych. Ale dlá rozruchow heretyckich potym muśiáł owę młodź Alanus przenieść do Rhemow do Francyi. A że Audoenus Referendarz Papieski/ w tym mu z początku ieszcze dopomágał; tenże Audoenus/ námienił Papieżowi/ áby dlá młodźi Angielskiey rosproszoney/ w Rzymie *Seminarium*, i mieysce ná wyćwiczenie ich dla pomocy národu swego/ postánowione było. Więc że w Rzymie zdawná był szpitál i mieysce dlá przychodniow z Angliy przy *Campum Floræ*, mieysce owo Papież náznaczył ná młodź Angielską/ i zlećił tam rządy Maurycemu Kolenokiusowi/ á sposob żyćiá i ustawy dlá owego *Seminarium* zlecono dwiemá *de Societate JESV*; i potym teyże *Societati* Papież to *Collegium Anglicanum* dał/ i sprawowánie iego z ćwiczeniem Anglikow w nábożeństwie i náukách.

8. Zwyczay dzwonienia w wieczor ná modlitwę zá umárłych.

W Rzymie wprowádzony zwyczáy w wieczor dzwonienia po zwyczáynym dzwonieniu ná Páćierze/ że też dzwoniono ná modlenie się zá umárłych/ ktory zwyczay wprowadźił X. Jan *Tellerius Societatis JESV*; i Papież to pochwalił.

9. Archiconfraternitas.

Tenże Kapłan wynálazł i ustánowił tamże Bráctwo ábo *Sodalitatem Charitatis*, w ktorą się wpisowáli ná rátowánie więźniow w ich potrzebách/ ktore Bráctwo Papież Grzegorz *Archiconfraternitatem* názwał/ i odpustami nádał.

10 Fundacya Seminárij w Ołomucu i w Brunsburgu

W Ołomucu też zá powodem X. Possewiná Papież tenże fundowáł *Seminarium* ná studenty z Szwecyi/ Daniy/ Inflant i Prusow/ z Moskwy i z Węgier przychodzących: tákże w Brunsbergu/ ná Szwecyi rátunek od kośćiołá odpádłey.

11. Tátárzy ochrzczeni.

Tenże Possewin będąc ná poselstwie u Krolá Szwedzkiego/ dwu Posłow Tatárskich z innemi sześćią wdáiąc się z niemi w rozmowę/ gdy byli dla czegoś pod strażą/ náwrocił do wiáry/ i tamże im podwákroć Kommunią dał świętą.

12 Piotrá Máskárenii pochwałá.

Dźiwnieysza/ że Piotr Máskárenia tegoż Zakonu/ iuż iuż umieráiąc/ gdy do niego się Maurus ieden Poganin zápowietrzony przyczołgał/ i o chrzest prośił; on śiły zwątlone miłośćią pokrzepczáiąc nie umárł/ áż go ochrzćił. Gdy záś sam umárł/ Henryk Krol Luzytański rzekł: dźiś Lisbony miástá pomoc i zbáwie-

zbáwienie upadło.

13. *J Szymoná Roderyká.*

Zył ba i umárł tego roku Simon Roderikus ieden z dźiewiąći towárzyſzow pierwſzych S. Ignácego Loiole/ i dźiewiczey czyſtośći kwiátem ozdobny/ i rożnym ćiáłá umártwieniem/ ná ktorym też Krzyż ſobie nożem był wyrznął. Jan trzeći Krol Luzytáńſki Biſkupſtwo mu ofiárował/ á Sebáſtyan Krol chćiał go mieć ſpowiednikiem; ále z obu ſie rzeczy z pokory wymowił; á dwor krolewſki/ do ktorego był zażywany/ więźieniem i czyſcem názywał. miley mu było więźniow nawiedząć/ ktorym w garcu nágotowáną potrawę iáwnie noſił/ przy dworze krolewſkim będąc. Gdy ná wſpomożenie Konimbryceńſkiego *Collegium* bardzo zubożałego Krol ofiárował ſto tyśiecy we złoćie/ on osmdźieśiąt tyśiecy náprzod odeſłał; á potym/ że podátki było trzebá dáć/ i owe dwádźieśćiá tyśiecy dał ná też podátki. Wſtáwił go Pan Bog i cudámi. Ná iego łożku chory ozdrowiał: od ziemi podnieśionego widźiáno gdy ſie modlił: przyſzłe rzeczy duchem Prorockim opowiádał/ ktore ſie ſpełniły: umieráiącego izbá świátłem niebieſkim záiáśniáłá. To też godná rzecz pámięći/ że gdy kto do domu ſie powroćił z tych/ ktoremi rzadźił/ a żadnego pożytku w bliźnich nábożnemi rozmowámi nie uczynił/ ieść mu nie kazał/ áż zá to Przełożonego przeprośił.

14. *Krol Mogor proſi o náuczyciele wiáry.*

Krol też Mogorow ſłyſząc od Luzytánow o wierze Chrześćiáńſkiey/ o náſzych prośił z Goy przez ſwego Poſłá Ebadole; i trzech tám poſłano/ Xiędzá Rudolfá Aqwawiwę/ Antoniego Monſerátá/ Fránćiſzká Henrycyuſá; ktorych chćiwie bardzo Krol oczekiwał/ i wdźięcznie przyiął/ o czym niżey.

15. *Lew ogłáſkány.*

Vmárł tego roku Olbrycht piąty Xiążę Bawárſkie/ názwány *Magnanimus* od wſpániáłośći ſercá i dźieł záenych. Ten miał lwá/ ktory mu ſie dał głáſkáć/ i pod nogi mu ſie kładł/ nigdy od niego nie odſtępuiąc.

Rok Pańſki 1580. Grzegorza XIII. 9. Rudolfa 4.

1. *Papież Batoremu miecz poświęcony poſyła.*

SŁyſząc Grzegorz XIII. iáko Stefan Batory Krol Polſki przećiw nieprzyiáćiołom kroleſtwá ſwego mężnie woiował/ á rad wielce cześć Boſką w ſwoich Pańſtwach pomnażał; przez Páwłá Vchánſkiego Arcybiſkupiego Synowcá Poſłem do Rzymu wypráwionego/ przyſłał mu miecz poświęcony z błogoſłáwieńſtwem Paſterſkim ná dalſze zwyćieſtwá; tákoſz nim uzbroiony/ tym był ieſzcze ſtráſznieyſzy nieprzyiáćiołom pogránicznym.

2. *Hiberni Kátolicy poſiłkowáni od Papieżá.*

W Hiberniy wielkie były niezgody ſtrony wiáry. Ci Hiberni/ co ná wyſpie Konnadyi mieſzkáli/ trzymáli Kátolicką wiárę: drudzy Kalwinſką ſektę przyięli/ iák w Angliy; i byli ćieſzkiemi Katolikom Hibernom/ ktore *Silveſtres* ábo leſnemi zwano/ że w laſach mieſzkáli. Vdali ſie tedy Katolicy o pomoc do Papieżá i Krolá Hiſzpáńſkiego. Papież kilká ſet tám Włochow wypráwił/ do ktorych Hiſzpan ſwoich nieco przydał. A gdy do Hiberniy wodą to żołnierſtwo przypłynęło/ i fortece przy rzece Synnie wyſtáwiło; rządzcá owey wyſpy Milordus ná nie uderzył; á że Santioſeph był niewoienny w owey fortecy/ lub miał i śiły od ſwoich dość i żywnośći/ nie pięknemi kondycyámi poddał Anglikom fortecę/ ledwie ſobie i niektorym przyiáćiołom zdrowie uprośiwſzy/ a drugich ná wolą Anglow podáwſzy/ ktorzy imieniem Elżbiety owych Hibernow Kalwińſkich bronili. ták to iednego złego wodzá nierozum wiele zaſzkodźił.

Zły wodz im dány.

3. *Papież ná pomoc Angliy niektore wyſyła.*

W Angliy ná Katolikow i pieniężne i krwáwe karániá nákazáne/ á przed ćwiertowániem ćieſzkie więźienie: atoli Grzegorz Papież obmyśláiąc o pomocy Katolikom tam będącym/ Ewerardowi Generałowi *Societatis* zlećił/ áby na to do Angliy ſwoich zaſłał. J wypráwił tám Kapłánow odważnych Robertá Perſoniuſzá/ i Edmundá Kámpiáná; a nád to z Rodulfem Emerſonem z *Collegium* Anglikańſkiego trzynáśćie inſzych/ z błogoſłáwieńſtwem Papieſkim. Zaſłyſzano to w Angliy/ i dlá tego Elżbietá Krolowá kazałá pilnowáć u portu na Perſoniuſzá i Kámpiáná/ i Obrázy ich odmálowano i iáwnie wyſtáwiono/ áby ich poznawſzy ktokolwiek imał. Ale

Perſoni=

4. *Perſonius i Kampiánus w Angliy prácuią.*

Perſoniuſz po żołnierſku/ Kampian po kupiecku ſie uſtroiwſzy/ żeby ich nie poznáno/ ták ſie nie iedną drogą oraz/ ále z oſobná do Angliy událi. Náprzod tedy Perſoniuſz w Londynie ſtánął/ i tám Thomaſzá Pounduná zácnego człowieká o wiárę Katolicką do katuſzy wtrąconego náwiedźił; á potym po rożnych mieyſcach wiele záenych Panow z kośćiołem Katolickim poiednał. A gdy po nim Kampian ná ląd wyśiadł Angielſki/ poklęknąwſzy/ Bogu ſie ofiárował na wſzytko; á záraz będąc w niebeſpieczenſtwie/ przynámniey o rok ná prace i pomoc duſz tám prośił; i uprośił; bo mu tám dał Bog czternáśćie mieśiecy na uſługę ludzkiemu tám zbawieniu. W tym Elżbietá Krolowá Angielſká wyrok wydała/ w ktorym Jezuity i inſze katolickie przychodnie zá gwáłtownikow Maieſtatu i zdraycow udáwáła/ i zákázowała pod wielkim karániem pieniędzy im dodáwáć/ abo ich przyimowáć. Atoli Kampiánus ſkrypt wydał/ że zdrádźiectwa żadnego Jezuići nie myślą/ ále herezyą w Anglii máią wolą przytłumić/ i duſze záwiedźione Bogu pozyſkáć; i że tylko ná to ich Papież i ich Przełożeni wyſłali; á każdy z nich wiecey śmierći dla Bogá i wiáry gotow podiąć/ niż Anglia może żądáć.

5. *Pátryárchá Cárogrodzki.*

W Cárogrodźie Pátryárchá Jeremiaſz umárł/ á ná iego mieyſce *Metrophanes* naſtąpił/ ktory był przed Jeremiaſzem zrzucony z tegoſz Patryárchoſtwá. Przywrocony ná nie/ wyſłał dwu pokrewnych ná wyćwiczenie w wierze Kátolickiey. Tych czáſow táki był ſtan wſchodnich kośćiołow. Patryarchę obieráli w prawdźie Metropolitowie/ Arcybiſkupi/ Biſkupi; ále naywyżſzy Baſza go potwierdzał.

6. *Wſchodnie kośćioły tego wieku.*

Metropolitá pierwſzy był Theſſalonicki/ i miał pod ſobą dźieśięć Biſkupow. Wtory Athenſki miał ſześć Biſkupow/ á Cerkwi abo kośćiołow połtoráſtá/ á w ſamych Athenach w lát dźieśiąći było Xięży połtrzećiáſtá. Metropolitá Chalcedonſki miał ſześćdźieśiąt kośćiołow/ w iednym obáliny kośćiołá S. Euphemiy/ gdźie było *Concilium* niegdy. Metropolit Ephezyiſki miał pięćdźieśiąt kośćiołow: Philippenſki połtoráſtá/ Antiochenſki czterdźieśći/ Smirnenſki osmdźieśiąt/ Koryntyiſki ſto kośćiołow/ czterech Biſkupow. Ci Wſchodni oprocz trzech abo czterech błędow Greckich dawnych/ we wſzytkim ſie zgadzáli z Kośćiołem Rzymſkim.

7. *Piotr Elcius od Maurow umęczony.*

V Maurow umęczony Piotr Elcius Hiſzpan. Ten w Marrocyum mieſzkáiąc niby Mahometan/ á wewnątrz Katolik/ náoſtatek ſie wydał; zá co do więźieniá danemu wolność obiecáno/ gdyby ſie do ſekty Machometſkiey wroćił. On kazał Krolowi powiedźieć/ że był záwſze Kátolikiem/ nigdy Mahometanem niebył; zá co lub śmierći od Krolá czekał/ ále żywotá wiecznego tá śmierć mu była otuchą. Potym Chrześćiánow od wiáry odpadłych/ do wiáry świętey náprowadzał; tákże Maurow i Zydow/ i gdy go ná śmierć prowadzono/ wſzytkim zbáwienne nauki dáwał. Gdy ná mieyſce katowni był przywiedźiony/ ięzyk mu wyrznięto/ a potym ná cztery łokćie nád ziemię podwyżſzonemu ręce do brámy gwoźdźmi przybito/ gdźie on wiſząc/ lub bez ięzyká/ záwołał: o Boże moy dobry/ pámiętay ná mię: te gwoźdźie kwiećiem mi ſie być zdádzą; roże i drógie perły/ nie ćiernie. A gdy mu i nogi przybito/ rzekł. Ty wieſz Pánie/ iż bolu w tey katowni nie czuię/ ále dźiwną ſłodkość. Dźiwna rzecz ſie Maurom widźiáłá; zátym tłukli mu golenie/ áby rączey Máchometá wzywał. ále on mowił: daycie pokoy: trudno tego zwyćiężyć/ komu Chryſtus ieſt obroną/ i Nayświętſza Panná z Swiętemi. A gdy go pytali/ ktoby go ták zwiodł; rzekł: wyśćie zwiedźieni; i oślep do piekłá bieżyćie; i bardźiey boleię nád waſzą zgubą/ niż w moiey katowni. Ná to Maurowie záiadli gniewiem/ głowę mu gwoźdźiem wielkim do brámy przybili; ále on głową ruſzywſzy/ oderwał głowę od brámy/ i weſoło oczy wznoſząc do Bogá ſie modlił: dopiero ow gwoźdź z głowy mu wyiąwſzy/ gárło mu nim przebili; i ták Męczennik Swięty dokonał.

W Belgium *Gebuzii* z wodzem ſwym Holáchiuſem rozruchy czynili; ále ich krolewſcy bili. nawet we Fryzyi i Tranſiſelaniy wiele ſie tyśiecy chłop=

ſtwá

ſtwá nágromádźiło/ ktorzy ſie bronili przećiw woyſku Geuzyußow Konfederátow; á ná chorogwiách ſwych mieli namálowány miecz z pułiaiem/ z ktorego żołtek tuß wypłynął: bo mowili/ że nie chcąc ſie bić zá cáłe iaie/ zá puł iáiá ſie bili. Spuśćił ná nich Holachiuſá Auriákus/ ále woyſko iego tá ſakcyá chłopſká roſproßyłá.

8. Gehuzyuſow w Belgium krolewſcy, i chłopſtwo biie.

Z Wyſep/ ktore *Philippinas* zowią/ proßono Krolá Hißpáńſkiego/ áby tám przyſłał więcey ludźi Zakonnych ná przepowiádánie Ewángeliy; i poſłáno częścią Oycow *Societatis JESU*, częścią Auguſtyniánow i *Diſcalceatos*; zkąd też mieli do Chiny niektorzy zaiacháć.

9. Ná Inſulas Philippinas miſſya.

Co záś przeßłego roku do Krolá Mogor Schebera wyſłáni *PP. Societatis*, tego roku mile bardzo od niego przyięći. A że káplicżkę tám mieli náśi/ i ozdobili/ i Obraz Náyświętßey Panny z Rzymu przywieźiony támże złożyli; wßedßy tám Krol/ naprzod po Machometſku ſtoiąc niſko ſie nákłonił/ potym po Chrześćiáńſku ná obie kolana poklęknął/ i záś ſie ná źiemie rzućił/ mowiąc; godźien Bog/ aby wßytkich narodow pokłonem był uczczony; do Obrazu záś owego boſemi nogami ze trzemá Synámi i niektoremi ſwemi wyßedł ná iego oglądánie. Co mu záś Biblią w śiedmi Tomach czteremá ięzykámi przełożoną pięknie oprawną ofiarowáli/ záwoy złożywßy/ ná głowę ie kładł ſwoie. A gdy ſie náśi przy nim z Mulaſſámi/ to ieſt Xiężą Pogáńſkiemi diſputowáli/ naprzod im zadał X. Rudolf fałß Mahometá/ ktory ſie więkßym nád Chryſtuſá czynił; á przecie ſie grzeßnym uznáwał/ á Chryſtuſá bezgrzeßnym w Alkoránie być świádczył; tákoß więkßy ma być grzeßnik nád bezgrzeßnego? Gdy záś náśi Mulaſſom rzekli/ że Mahomet chwalił wiárę Chrześćiáńſką; á że zá tym idźie/ iż to muśi być prawdźiwá wiárá; á ieſli prawdźiwá/ toć iedná tylko i ſámá wiárá ieſt Chrześćiáńſká/ iáko iedná prawdá; zátym że tylko w niey może być kto zbawiony/ nie w Alkoránie: ná to wßytko przeparći Mulaſſy gęby nie otworzyli. Krol záś lub wiárę Kátolicką pozwolił ſwym przyimowáć/ iednák ſam iey ießcze nie przyimował/ uwikłány w roſkoßach; gdyß ſtem liczyli iego nałożnic.

10. Krol Mogor iák cźći Kátolickie obrázy i biblie.

Pozwala wiáry Kátolickiey w ſwym Páńſtwie.

Zßedł z tego świátá świątobliwie Xiądz Baltazár Alwarez/ o ktorym Swiętá Tereſá obiáwienie miáłá/ iż w ten czas w kośćiele Bożym inße w świątobliwośći przewyßßał. Ná przodku ſłużby Boſkiey czárt go rożnie trapił; iednák mu obiecał dáć pokoy/ byle opuśćił nábożeńſtwo oſobliwe ku MARYI. Cnoty iego i dáry niebieſkie opiſał W. X. Ludwik *de Ponte*,

11. Baltáſar Aluárez umiera.

Rok Páńſki 1581. Grzegorza XIII. 10. Rudolfa 5.

GRzegorz Pápież w kośćiele S. Piotrá w Rzymie wyſtáwił wſpániáłą Káplicę Náyświętßey Panny S. Grzegorzá Názyanzena; ná ktorą wydał nád ſto tyśiecy czerwonych złotych procz fundácyi ná Xiężą tám náleżącą. Przeniosł tegoß świętego ćiáło z Klaßtoru Pánieńſkiego/ ktory ieſt *in Campo Martio*, z wielce wſpániáłym apparátem. Przyozdobił też ná Pálacu Watykáńſkim Sale/ gdźie ná ſklepieniu hiſtorye rożne/ to S. Janá Chrzćićielá/ to Chrzeſt Konſtantyná Ceſarzá od Sylweſtrá/ to S. Sewerá Biſkupa Rawennatſkiego/ to S. Piotrá Damiána ná puſtynią z godnośći idącego/ i S. Celeſtyná z Papieſtwá.

1. Káplice Naśw: Panny u S. Piotrá koßtowna fundácya.

2. Sala ná pałacu Wátykańſkim.

Tego roku z źiemi do niebá przenieśiony S. Ludwik Bertrandus Zakonu Káznodźieyſkiego rodem z Walencyi Tarrákońſkiey Hißpániy miáſtá/ zkąd też wiele Swiętych wyßło. Ná znák iego czyſtośći to kłádą/ że z iego ręk i ßát dźiwna wonność wynikáłá. O krzywdy ſie gniewáć nieumiał: w chorobach owe ſłowá mawiał: *Hic ure, hic ſeca, ut in æternum parcas.* Szyię iedney oſoby ßpetnie zwrzodźiáłą ięzykiem liżąc znácznym ſwym zwyćięſtwem/ tym ią uzdrowił. Gdy ſie przed Obrázem S. Wincentego Ferráryiſkiego modlił/ i nogę Swiętego chćiał pocáłowáć; Swięty ná Obrázie nogi

3. S. Ludwik Bertrandus umiera. Jego pochwały.

źie nogi umknął. Káznodźieią będąc/ pokarmow oſobliwych nád poſpolite niechćiał/ mowiąc/ że nie przyſtoi/ ábym ták zażywał/ ktory pokutę i wſtrzemięźliwość drugim zálecám. Gdy go Pán ieden/ rozumieiąc/ że iemu ná Kazániu przymáwiał/ ná drodze ſie z nim potkawßy/ chćiał zábić/ i piſtoletem do niego zmierzył; piſtolet ſie ná Krucyfix przemienił cudownie/ ábo iáko drudzy pißą/ ku Krucyfixowi ſie obroćił/ czym Pan zdumiały do nog Swiętego upadł; ále Swięty kazał mu to táić/ co ſie miáło zá lat trzydźieśći wyiáwić. To też cud iego znaczny: że gdy ſie dom czyiśi záiął/ i ogień ſie iuß dáley ßerząc/ bliſki iuß był winnicy Klaßtorney/ Swięty z Bráćią wypadßy/ i wzniozßy oczy ku niebu/ tylko Krzyżem ow ták wielki ogień przeżegnał/ záraz i bez odwłoki żadney ow ogień zgaſł. Xiążę Kardony z innemi Pány ćiáło iego do grobu nieſli/ ktore dźiwná wonność i iáſność zdobiłá. Potym był kanonizowány od Klemenſá X.

W Malćie ábo Melićie byłá niezgodá między Miſtrzem tychtám Zakonnych Rycerzow/ i niemi ſamemi/ ktorzy go w więźieniu zámknęli/ á Námieſtnikiem poſtáwili iednego z śiebie Romegaſſyußá; i o tym dáli znáć Pápieżowi/ o potwierdzenie tego proßąc/ á *Magiſtrum Ordinis* źle udáiąc. Pápież zeſłał tám Wicekomeſá Medyoláńſkiego/ ktory Mágiſtrá z więźienia wybáwiwßy/ Mándat mu Pápieſki pokazał/ gdźie go do Rzymu Pápież wzywał; i wnet ſie tám morzem wypráwił ze trzemá ſty *Equitum* ábo ſwych Rycerzow. W Neápolu ták Krol był przyięty; w Rzymie też przećiw niemu ośmſet konnych wypráwiono/ i ze czćią go przyięto. Potym ßedł do Pápieżá/ przy ktorym było dwanáśćie Kárdynałow. Po Orácyi/ w ktorey oświádczył ſwoię żądzą widzenia Námieſtniká Chryſtuſowego/ záczym mowił: *Nunc dimittis ſervum tuum, quia viderunt oculi mei &c.* dáne mu mieyſce między Kárdynały. W tym też Romegaſſius do Rzymu przyiácháł; ále że przećiwny był Mágiſtrowi *Ordinis*, nikt go nie przyiął/ áż náiąć ſobie goſpodę muśiał. Zkąd od Melancholiy támże záchorzáwßy umárł; ácz z wielką pompą tám w kośćiele Troyce Swiętey pochowány z nágrobkiem pięknym. Ale też i ow Magiſter Malteńſki drugiego mieśiącá po nim umárł/ i ták ſpor uſtał; á Pápież czterech ná Elekcyą podał; i obrány ieſt Mágiſtrem Rycerſtwá Malteńſkiego *Hugo de Verdala.*

4. W Malcie niezgodá rycerſtwá z Miſtrzem ábo Rządcą ſwoim.

W tym Roku odniosł Koronę Męczeńſką w Angliy Edmundus Kampiánus *Societatis JESU*. Ktory tám kaząc/ Sákrámentá rozdáiąc/ heretyki to piſániem to diſputacyą przekonywáiąc/ od Eliottá wydány/ po kazániu ná owe ſłowá: *Ieruzalem quæ occidis Prophetas.* z Filbiuſem Kápłánem do Londynu záſłány/ w ćiemnicy ćięßkiey więźiony/ á potym z Serwinem i Bryántem ná śmierć bezwinnie potępiony. gdy mu záś i drugim obiecáli żywot dárowáć/ gdyby wiáry Kátolickiey odſtąpił/ á on tego z niemi niechćiał/ zwyczayną tám śmierć i kátownią/ modląc ſie zá Krolową i Krolestwo/ przy wielu ich podiął/ zábity w dźień S. Edmundá; á przy śmierći iego *Tameſis* rzeká pod Londynem cudownie ſtánęłá. W Angliy wyrok wydány/ że ktoby choć ieden náymnieyßy akt ábo ſpráwę Kátolickiego kośćiołá i wiáry odpráwował/ ábo ktoby tákiego nie odniosł; że to zá kryminał mieć miáno i zá táki káráć: tych záś/ co do kośćiołow Heretyckich nie chodźili/ ktorych zwáno *Recuſantes*, przymußáno do karánia ná pieniądzách/ co mieśiąc ßeśćiudźieśiąt czerwonych złotych.

5. Edmundá Kampiána zeßcie chwalebne.

6. Wyrok ná Kátolickie ſpráwy w Angliy.

Aqwiſgran miáſto lub mocno záwße trwáło w wierze Kátolickiey/ i Heretykow do urzędu i Senátu nie przypußczáło; iednák Roku 1574. kalwińſka ſie ſektá záráźiło. Przeto Rudolf Ceſarz w tym roku piſał do tego miáſtá/ aby ſie do dáwney wiáry wroćiło/ heretyckich kázań nie dopußczáło/ Miniſtrow Heretyckich wypędźiło/ áni obieráło ná urzędy/ tylko Kátolikow; do tego poſły ſwe ná obierániе ich urzędow poſtánowił. Miáſto obiecáło wiárę Kátolicką záchowáć z przydátkiem iednák chytrym/ ile będźie mogło być. bo lub Kátolicy według dáwnego zwyczáiu do Senátu obráli Kátolikow/ iednák Kalwiniani dwu ſwoich wybráli. Co ſłyßąc Ceſarz/ mándat ſwoy tám poſłał/ áby obránych Kalwiniſtow nie miáno zá Senátorow/

7. Aquisgran kalwini zárázili.

natorow/

nátorow/ áni im posłuszeństwá oddawano ; tylko Katolikom : a ten mándat kazał ogłośić i w mieście i we wśiach tam należytych ; á ktoby go nieusłuchał/ aby táki zá rebellizantá był miány. Kalwinistowie tego znieść nie mogąc/ zbuntowáli pospolstwo/klucze od miástá/ od skarbu/ i cekauzu wydarli urzedowi/ rynek zbroyno opánowáli/ działá tam wytoczywszy/ ták/ że widząc swoie niebespieczeństwo Kátolicy muśieli uchodźić z miástá. Zgánił im to iesżcze łaskawie Cesarz/ roskázuiąc/ aby wygnánych przywołáli/ á heretykom z urzedu znieść kazáli. Oni sie boiąc Cesarza/ do Elektorow Sáxoná i Brándeburczyká o pomoc i obrone sie událi ; ktorzy gdy sie zá Aqwisgránczyki przyczyniáli do Cesarzá/ on im wypisał/ iáko záwsze Rzymska religia byłá w Aqwisgranie záchowáná/ i iáko tám zá Károlá wielkiego postanowiono/ aby nikt/ oprocz Katolikow/ tám nie był ná urząd wybieràny/ co do tąd záchowano.

8. Matthias Austriacus odrzucá guberne Belgow.

Belgowie Konfederáci postanowili w Leowardyi herby Królá Hiszpańskiego pozrzucáć/ i pieczeći pokruszyć/ i Państwá sie iego wyrzec. *Matthias* Austryakus/ táko ich rebellią przećiw swemu Królowi sie zbrzydźiwszy/ że iey nie mogł przeszkodźić/ wolał z Belgium i rządow ich odstąpić sám dobrowolnie.

9. Z Persem Turkom sie niesczęśći.

Ná Persow sie Turczyn znowu wypráwił/ ále niesczesliwie. przeto Beglerbegá Assyryiskiego/ że mu te woyne rádził/ chciał strácić ; átoli sie mu okupił/ mátki i żony Amurátowey w tym záżywszy/ ktorym dwiemá dał sto tyśiecy czerwonych/ á do skarbu Cesárskiego dwákroć sto tyśiecy.

10. Stefaná Bátorego na Moskwę expedycya.

Stefan Bátory Krol Polski trzećią wypráwe ná Moskwe uczynił/ i wziąwszy Ostrow obronną fortece/ obległ Pleskow Miásto murem otoczone/ choć ták wielkie iák Paryż. Trwáło oblężenie i przez źime/ gdźie był i sám Krol/ ktory też część woyská w Moskwe záslawszy ták przestrászył Moskwićiná/ że sie przez trzy dni nikomu nie pokazał : á boiąc sie áby do Nowogardyi i Stolice Polácy nie záßli/ muśiał o pokoy prośić/ i Papieżá też przez Postá uprászał/ áby sie w to włożył u Polakow. Ten iego Poseł gdy sie do nog Papieskich niechćiał zniżyć ná pocáłowánie/ á zrozumiał/ że ináczey do Papieżá nie przypuszczáią żadnego/ muśiał sie uniżyć. i posłał Papież w materyi pokoiu Antoniego Possewiná *Societatis JESU*, acz i dla inszych przyczyn/ iáko to/ żeby uspokoiwszy sie z Krolem Polskim/ woysko i potege swoie ná Turki z Pany Chrześćiáńskiemi obrocił : żeby pozwolił przeszćiá przez swoie Państwo Postom Papieskim do Persow : żeby kupcom Katolickim pozwolił mieć kośćioły i w nich obrządki Katolickie. nád to żeby sie nakłonił do społeczności z Kośćiołem Katolickim.

11. Poseł Papieski do Moskwićiná.

I lubo pieknie i ze czćią przyiety z drugiemi swemi ten Poseł Papieski od Moskwy/ i wysłuchany co do pierwszych punktow legacyi ; iednák o religij odłożył Car Moskiewski odpowiedź/ ażby sie od Królá Polskiego/ do ktorego go odsyłał strony kondycyi pokoiu/ powrocił.

12. Cár Moskiewski Syná o smierć przyprawia.

Jan stárszy Syn Cará Moskiewskiego tegoż czásu umárł. Ná rodźicá iego kłádźiono przyczyne śmierći. bo gdy ten iego Syn Stefaná Krolá Polskiego wychwalał z męstwá i dźieł zwyćieskich/ i nád rodźicá go przenośił ; a przećie bárdzo natarczywie nálegał ; áby mu rodźic dał woysko ná dánie odporu Polakom ; rodźic rozgniewány/ buzdyganem go mocno uderzył/ z ktorego rázu wkrotce ten Carzyc umárł. Zalował tego nie w czas rodźic/ zwłaszczá iż Theodor młodszy Syn zdał sie do pánowániá po nim nie sposobny.

31. Kśięgi Ciceroná złotem pisane i grob Owidiuszá ználeziony.

W Bibliotece Wołoskiey tych czásow ználezione Kśiegi Ciceroná o Rzeczy pospolitey do Attiká złotemi literámi pisane. A gdy ztamtąd dáley przez dni sześć Polacy/ ktorzy Hospodará Wołoskiego wprowadzáli/ záiácháli/ chcąc grob Owidiuszá widźieć ; gdy mieysce w dolinie trawą zárosłe odkryli/ náleźli tám nágrobek Owidiuszow táki : *Hic situs est Vates, quem Divi Cæsaris ira Augusti, Latiâ cedere iussit humo. Sæpe miser voluit patriis occumbere terris, sed frustra: hunc illi fata dedêre locum.* Jest to mieysce przy gránicach Grecyi nie dáleko od czarnego morzá.

W Kro-

14. Luzytánom ná pogány sczęśći S. Ian Chrzćićiel.

W Krolestwie Angolańskim przy záchodniey Murzyńskiey ziemi ábo Gwineij będący Luzytáni wypráwili sie przećiw Kambabesom/ u ktorych są gory srebrne ; i lub ná nich Pogáństwo tak potężnie nástąpiło/ że prawie desperowáli Luzytani ; iednák umocnieni od iednego z nászey *Societatem* Xiedzá/ ktory sám był z niemi/ znowu sie zebráwszy w dźień S. Jana Chrzćićielá/ ktoremu zwyćięstwo przyczytáli/ Pogáństwo zbili/ przed bitwą spowiedź i Kommunią odpráwiwszy ; gdźie też Krolik ábo Pán Banzeński swiekr krolewski z Synem swym i niektoremi Pany Chrześćiáninem został/ z wielką mu czćią i przyiaźnią od Luzytánow pokazáno ; ták/ że wiele inszych Angolanow do wiáry świetey sie záchećili ; i wielu tám i dáley Chrystusowi pozyskał i ochrzćił ow X. ieden/ i támże báłwány záráz obalał ; co gdy

15. Angolánow wielu náwrocenie do wiáry

16 Deszcz zjednány obáleniem báłwanow. I insze dobrá.

też uczynił pod czas wielkiey suchośći w swoiey włośći Pan ieden iuż Chrześćiánin/ zá poobalániem bałwánow deszcz hoyny pola iego tylekroć zlewał i żyzności nádawał ; a w okolicy/ gdźie bałwanom przepuszczáno/ wielka suchość byłá. Náwet z podźiwieniem samego Pogáństwa/ choć konie wodne ábo Hippopotami dźikie i ludźiom szkodliwe w owego Chrześćiáńskiego Paná wieś wpadály/ nic nikomu nieszkodźiły ; czym sie niektorzy do Chrześćiáńskiey wiary záchecáli.

17. Ná Sálsetáńskich wyspach dźiwnie ochrzczeni.

Ná wyspach też Salsetáńskich wiele pogáństwá Chrześćianámi zostáło zá pracą tychże robotnikow. Támże bábá iedná lat iuż 90 máiącá przyszłá do nászych po chrzest ; ochrzczona/ we dwá dni umárłá. Druga stárá też w drodze náleziona/ gdy nászemu Xiedzu powiedźiáłá/ że nigdy ze wśi nie wychodźiłá/ dopiero teraz sie tu ledwie przyczołgáłá prágnąc do kośćiołá Chrześćiáńskiego zayść : Xiądz ią tedy wiáry náuczywszy tam ná drodze ochrzćił ; á záraz śmierć iey nástąpiłá/ ktorá tego tylko czekáłá. Támże ieden gdy był żáłosny nad corką swoią/ ktora ślepą sie narodźiłá/ i ná mieyscu oczu było coś tylko mięsistego ; ślubował ią dáć do chrztu/ ieśliby oczy iey dáne były. Dáne/ ktorych nie miáłá ; ále iuż oćiec zbraniał sie dáć do chrztu ; áż nagłą iey gorączką i chorobą przyćiśniony/ ślub ponowił za iey zdrowie/ ktore wziąwszy byłá ochrzczoná.

18. Cesarz Iáponski rad słuchał o nászey wierze.

W Japonij iednák Cesarz/ ktory ma pod sobą trzydźieśći i śiedm krolestw/ lub rad słuchał Xiedzá Walignáná *Societatis JESU* o wierze mowiącego/ i drzwi Pałácu otworzywszy Panow ná iego słuchánie przywoływał/ i w mieśćie nowym naywiekszym dopuśćił nam sie i budowáć/ i *Seminarium* dlá młodźi ku náuce i ćwiczeniu od nászych/ iednák sám wiáry nie przyimował. á gdy sám w Pałácu Xiedzá pytał/ czyli to prawdá/ co opowiáda/ i ieśli sám to za rzecz miał pewną ; nász mu odpowiedźiał/ że nigdy z ták daleka ze Włoch/ przez morzá ták dáleko sie nie puśćił/ opuśćiwszy swoie oyczyzne/ rodźine/ bogactwá/ godnośći i wygody doczesne/ ná to żeby fałsz u niego rozśiewał. Ta sámá podłá sukniá/ to liche pomieszkánie/ ktorym sie kontentuie/ i bogactwá wzgardzone znáczą/ iż mam pewną wiare o dobrách wiecznych/ ktore w rzeczach przećiwnych i utrápieniu serc umacniáią.

19 Krol Bomi tám i Krolowa Fiungi ochrzczona.

Jednák w Ozuqwie X. Kápralis z Brátem Japoński iezyk umieiącym Panow zacnych kilkudźieśiąt ochrzćił ; á X. Orgántinus Krolá Bomi Atáqwiego/ X. Walignánus Krolowa Fiunge z Synem pierworodnym

Rok Pański 1582. Grzegorza XIII. 11. Rudolfa 8.

1. Popráwá kálendarzá.

TEgo roku Grzegorz Papież około poprawy Kalendarzá sie zachodźił/ i zacnych Matematykow ná to do Rzymu zwołał/ miedzy ktoremi był *Christophorus Clavius Societatis JESU*. Ci pochwálili *Cyclum Epactarum* od Aloizego Leliusá wynáleziony ná lepsze i pewnieysze nápotym obchodzenie Wielkieynocy według opisu *Concilium* Niceńskiego/ i Papieżow/ Piusá pierwszego i Wiktorá pierwszego/ dekretow. A że od czásu ustáwionego za Niceńskiego *Concilium* iuż sie było dni dźieśiec odstąpiło/ Grzegorz Papież kazał tego roku dźieśieć dni z miesiącá Oktobrá abo Paźdźierniká po dniu S. Franćiszká wyrzućić/ ták/ że po czwartym dniu Oktobra w ten rok záraz

názáwtrz liczono piętnásty dzień Októbra/ á daley według zwyczáiu. A żeby do tákiegosz błędu i odstąpienia od terminu wielkonocnego nie przychodziło potym/ náznáczył co czwarty rok *Annum Bissextilem* ábo przestępny/ ktoremu dzień ieden przydawáć miáno po *sextum Calendas Martias*, i dwá razy czytáć *sexto Calendas*, co przypada ná dwudziesty czwarty dzień Lutego; iednák setne roki po setnym sześćsetnym tákiemi *Bissextiles* być nie máią/ aż do roku Pańskie° dwutysięcne°. Przyiął kościoł łáciński tę poprawę Kalendarzá/ lub Protestánci Niemieccy i w Geldryi niechcieli iey przyiąć/ nie żeby nie byłá słuszna tá odmiáná/ ále że od Papieżá wyszłá/ z ktorym się zgadzáć nie chcieli. Ten tedy nowy Kalendarz approbował ábo pochwalił i nákazał Papież przez list powszechny/ ktory się poczyna: *Inter gravissimas Pastoralis Officij nostri curas*.

2. Collegium Societatis w Rzymie Papież wystawia.

Tenże Namiestnik Chrystusow/ z gorącey czci chwały Boskiey/ w Rzymie wystawił *Societais JESU Collegium*, z tytułem: *Gregorius XIII. Pontifex Maximus religioni, & bonis artibus*.

3 Krolow Iapońskich ochrzczonych poselstwo do Papieżá.

Tegosz roku Krolowie i Xiążętá Iapońskie/ przez Kapłanow *Societatis JESU* Chrystusowi i iego kościołowi pozyskani/ wyprawili z posłuszeństwem do Stolice Apostolskiey Posły swoie/ to iest Krol Bungi/ Krol Arymy/ i Krolik ábo Xiążę Omury. Pierwsi dwá swoich Wnukow/ trzeci swego Siestrzeńcá i dwu innych Panow z młodzią we dwudziestu i dwu leciech/ wysłáli wespoł z Xiędzem Walignánem teyże *Societatis*, do Europy się wrácáiącym; ktorzy aż trzeciego roku do Rzymu przyiácháli/ wszędzie od Krolow i Panow w Europie z wielką pompą przyięci.

4. Ná wyspach Philippinæ nazwánych pierwszy Biskup.

Ná wyspách/ ktore *Philippinas* od Philippá wtorego Krolá Hiszpańskiego zowią/ á przedtym ie zwano *Barussas*, naprzod Roku 1520. od Ferdynándá Magellanesá ználezione/ potym od Alwará *de Savedra* opanowane/ iedná Roku 1527/ á potym i drugie/ á iest tych wysp większych 40/ oprocz mnieyszych bardzo wielu; á iedná naywiększa Mindanaus/ z drugą Lutzonią/ ma wzdłuż dwieście mil: ná tych tedy wyspách był naypierwszym Biskupem *Dominico de Salazar* Zákonu Kaznodzieyskie°/ ktory tam dwudziestu i dwu swoich Bráci uprosiwszy/ tylko dwu miał z nich ná prácę; bo dwanáście ich/ morzem iádąc/ umarło/ tákże ośm do Meryku przypłynowszy. więc tedy ná prácę około tamtego narodu záprosił naszey *Societatis* Oycow i Franciszkanow. á choć tam przed dwiemá láty náśi przypłyneli/ tego roku iednák swoie rezydencyę tam záłożyli.

5. Dziwne nawrocenie Krolika Pogańskiego przez Krucyfix.

W Krolestwie Peru abo w Peruwij cud znáczny Xiążęciu ábo Krolikowi Pogańskiemu przyczyną był do náwrocenia. Przyszedł tam był Indyanin Katolik máiąc z sobą miedzy inszemi rzeczámi Krucyfix. Dano znáć Xiążęciu/ że tu iest ieden/ ktory ma Bogá Chrześciáńskiego ták tu zwycięstwy sławnego. Zawołał owego Indyaniná Xiążę ábo ow Krolik/ á było przy nim assystencyi ze trzystá ludzi z Panámi. Káże sobie pokazáć tego Bogá ábo Chrystusá; pokaże: obaczy Krolik/ i rzecze: tenliby to miał być Bog/ zá ktorego pomocą Hiszpani zwyciężáią? raczey to człowieká mizernego postáć nie Bogá; i ták plunąwszy ná Krucyfix ze wzgardą/ oddał go Indyanowi. Tylko go wziął w ręce Indyanin/ aż Krucyfix z prawey strony ná lewą náklonił głowę i strásznie ná Kroliká owego i iego assystencyą spoyrzał; co oni z nim widząc/ upadli od strachu/ iák umarli. zbieży się lud/ á Krolik we trzy godziny do siebie przyszedszy zákazał pod utrátą głowy/ áby żaden Chrześciáńskiego Bogá lżyć się nie ważył; i wedle Pałácu swego Kaplicę wystáwił/ w ktorey ow Krucyfix złożył/ i pokłon mu z swemi oddał. Dopiero owego Indá pytał/ iákoby czćić trzebá tego Bogá; on i z drugiemi przychodniámi powiedział o naszey *Societatis Patribus*, ktorzy w mieście tam pewnym byli/ że oni go mieli tego náuczyć. Wybrał się tám z Synem sześcioletnim i sześcią Panámi/ i nászego tam Xiędzá ználazszy/ prosił áby posłał drugich ná náukę o wierze swoiemu narodowi. A że nie miał kogo posłáć/ pisał o tym do Xiędzá Prowincyálá/ od ktorego aż zá dwá miesiące odpowiedzi się spodziewał. Przeto Xiążę owo Syná ná Chrzest zostáwiwszy/ sam tym czásem do domu odiáchał/ á we dwá miesiące znowu do Xiędzá przyiáchawszy/ gdy się do Chrztu tám gotował/ záchorzał; przeto ochrzczony prędzey/ tamże po chrzcie pobożnie umarł.

6. Iapońskie Xiążę wiarę S. przyiąwszy wesoło umiera.

W Iaponij też Michał Krolik ábo Xiążę Amakuzy wyspy/ po pięciu lat od chrztu i wiáry przyiętey i Pogáńskich zabobonow odrzucenia/ záchorzawszy śmiertelnie/ Panow przywołał/ i wiárę im Katolicką zálećiwszy/ modląc się i ręce ku niebu w boleściach wznosząc/ miluchno rzekszy do kogoś/ ktorego sam tylko widział; *venio sequor, quò vocas*: Idę/ gdzie mię wołasz; powiedziawszy/ że niezmierney rádości ná duszy przy śmierci záżywał/ skonał. Przed śmiercią/ służebną/ ktorá mu wczymsi chciáłá usłużyć/ obaczywszy/ przykro ná nię spoyrzawszy/ precz odeyść kazał. Syn iego iusz też Katolik po śmierći Oycowskiey tysiąc ubogich záprosił/ i ich bankietował: á żoná tegosz zmarłego Xiążęćiá/ po iego śmierci zaraz chrzest przyiełá/ w czym kogo ukrzywdziłá/ oddáłá/ i kośćioł wystáwiłá.

7. Cesarzá Iapońskiego pychá.

Ale inákszy koniec był Nobunangi Cesarzá Iapońskiego/ ktorego pychá i roskoszy od wiáry odrázéły. Pychá z ták wielkiego Państwá nád trzydzieści siedm Krolestwámi; zátym chciał/ áby go czczono iák Bogá; przeto kośćioł sobie wystawił i bałwan iego wyrázáiący/ ktory názwał Xantai: i wyrok wydał/ pokłon temu bałwanowi wszytkim nákazuiąc/ obiecuiąc dumno zá to ubogie zbogacić/ bogate bárdziey ubogáćić/ nie płodnym płodność/ chorym zdrowie/ i żywot długi: á śmiercią grożąc/ ktoby w tym nieusłuchał: i wiele go usłuchało z Pogáństwá/ żaden z Chrześcian. Ale sprzysiągł się nań iego wiernik Aqwechtusz/ i niespodziánie z drugiemi go náiáchawszy zábił; acz i zaboycá wnet zginął od tych/ ktorych przy sobie miał tysiąc Nobunanga/ choć Aqwechtusz miał swoich ośm tysięcy.

8. Krolik Mokumby iak do chrztu przyprawiony z swemi.

W Krolestwie Angolij będąc Luzytani/ bliższych Murzyńskich Krolikow sobie przyiaźń iednáli; á tym czásem Xiądz nasz Baltazar Barreyrá do Prowincyi Mokumby zászedszy/ tam wiáry świętey náuczał; słuchał go kazącego Pan ábo Krolik tameczny/ i prawdę wierze przyznawał/ ále go od niey bogactwá i roskoszy odrywáły. Przepuścił tedy nań Pan Bog chorobę/ w ktorey X. Barreyrá Luzytáńskie° wodzá námowił/ áby do chorego od Medykow iusz opuszczone° posłał/ wiárę mu Chrześciáńską zálecáiąc/ áby przez nię wieczney zguby duszę uszedł. Przyiął to Poselstwo mile Pan ow/ i ná chrzest przyzwolił/ Xiędzá Barreyry przyzywáiąc. on że postrzegł wielką w nim chęć chrztu/ á że ieszcze nie wielkie w nim zdrowia niebespieczeństwo widział; zátrzymał się ze chrztem/ pierwey go ucząc/ co należało/ i do tego wiodąc/ áby bałwány wszytkie/ ktore czcił/ potłukł i poobalał: nád to/ áby z ták wielu nałożnic iedne tylko sobie zá żonę obráwszy/ wszytkie odrzucił. Usłuchał Xiędzá/ i ták dopiero ná chrzest iego/ woysko Luzytáńskie z wielkim splendorem i swoim wodzem przybyło; ochrzczony z wielką pompą/ drugich bardzo wielu do tegosz wzbudził; ktorzy gdy tegosz Kapłaná o chrzest prosili/ on obiecał wszytkie ich wsi náwiedzić i chrzćić tam/ gdzieby bałwany obalone widział.

9. Prześládowánie Kátolikow w Anglij.

Ale gdy ták Pogáństwo wiárę Katolicką przyimowało/ wielkie w Anglij prześládowánie było Katolikow. Jan Paynus Xiądz Katolicki porwany ná sąd w Londynie niby o iákieś zdradziectwo i konspirácyą/ zwyczaynie tam katowány i zábity. Poimáno innych czterech Katolikow/ Wilelma Filbiuszá/ Lukaszá Chirbea Richardsoniuszá/ i Thomaszá Kottamá/ ktory był Iezuitą/ á ná nim/ z drugiemi trzemá/ zabitym/ náleziona włosiennicá z podziwieniem Heretykow. Poimanym záś Katolikom cztery pytania zadawano: ieśli dekret od Piusá piątego ná Elżbietę wydany/ był słuszny/ i táki/ żeby go Angli słuchać mieli: nád to ieżeli po tym dekrećie Elżbietá iest prawdziwą Krolową Anglij/ i Anglikowie czy iey powinni posłuszeństwo? Jeszcze ieśli Papież mogł i miał władzą ná uwolnienie poddanych iey od posłuszeństwá i przysięgi? nád to ieśli mogł ábo może Papież pozwolić poddanym/ iey rebellizowáć/ i woynę przećiwko niey podnieść? Ale Katolicy pomienieni ták dostátecznie ná te pytánia Heretykom i Sędziom odpowiadali/ że ná to nic rzec nie mogli záiadli Heretycy.

Alenzoniusz z Belgami zkonfederowany przećiw Hiszpanowi/ poig-

10. Alenzonius poiął Krolową Angiel: od Belgow Xiążęciem Brábáncyi uczyniony.

u ßy Krolowe Angielſko do Belgium záiáchał/ i w Antwerpij ze czcio przyięty / ná tryumfalnym gmachu Dawidem przećiw Saulowi náżwány/ wierßami to Poetyckiemi wyrażaiac. Tam ná ratußu uczyniwßy przysiegę/ iákiey po nim chćiano/ Xiążeciem Brabáncyi uczyniony przez przyiećie tam ßáty i mieczá Xiążecego ná inweſtyturę. A gdy dlá Kátolikow/ prosił o cztery kośćioły/ Kalwiniſtow przez to od śiebie nieco odrážił/ záczym nie pozwolono tam wiáry Kátolickiey *exercitium*. Był tam i Auriákus/ ná ktorego młodźian Janrengius ſkrádßy ſię/ z piſtoletu w twarz mu ſtrzelił/ gdy z pokoiu wychodźił/ ták iż mu kula dwá zeby wybiwßy gębe przeßyłá; á gdy ſię miał do ßpady/ áby upadáiącego dobił/ ſam od gwárdyi zabity/ á miáſto zámkniete.

11. Jego przeſtrach przy ránionym Auryáku.

Pádło podeyrzenie ná Alenzoniußá/ iákoby to on ſpráwił/ áby cáłego Belgium rządow doſtał; záczym iego gwárdyi broń odebráno/ ták iż Alenzonius w przeſtrachu tym zapłákał/ i Auryáká o pomoc prosił/ áby go bronił iáko wolnośći Belgow obrońce: i ták ućichł tumult. Potym Antwerpiánie przysiegli Alenzoniußowi/ że nie mieli Hißpáńſkiego Krolá uznawáć zá Páná ſwego/ tylko iego; i że mu ſię ſtáwić mieli iáko Xiążeciu Brábánckiemu wierni poddáni.

12. Chce áby Belgium do Fráncyi należáło.

A on też dwákroć po krolewſku czeſtuiąc ſtány Belgow/ prosił ich/ áby/ ieśliby bez potomſtwá zßedł/ Belgium do korony Fráncuſkiey należáło; á gdy niektore Prowincye nie ſkłonne ná to widźiał/ *præsidia* Belgow w miáſtach zámieniał Fráncuſkiemi. W tym Xiąże Pármeńſkie wiele miáſt ná Krolá odebrał/ iáko Aloſt/ Lyre/ Audenárde/ i Fráncuzow przy Alenzoniusie bedących zbił; átoli z pod Lochemium/ ktore był obległ/ dla potężney odsieczy Alenzoniußá z Auryákiem/ muśiał odſtąpić; czym Fráncuzowie wznieśieni/ we Flándryi/ i gdźie indźiey Krolá Hißpáńſkiego herby zrzucáli/ wyſkrobywáli/ á Fráncuſkie kládli.

13. Háſlet Belgowie w Kośćiołach puſtoßą.

Belgowie też czuwáli ná Haslet miáſto obronne/ przy brámie/ ktora gdy otworzono/ wpádli w nie/ i kośćioły łupili/ i świetych Obrázy znieważáli; náwet niektorzy wziąwßy z ſobą Obrázy Swietych/ lżąc ie/ bluźnierſko im mowili/ że źle pilnowáli i bronili Hásletu/ i żeby tu pilnieyßemi byli. Skárał Pán Bog ich bluźnierſtwo/ bo Werdugius ſtraż wybiwßy wźiął miáſto/ i żołnierze w mieśćie ku obronie zoſtáiące wybił/ i pieniężną dáninę ná miáſto włożył.

14. W Kolnie tumult, i przewrotność Arcybiſkupá.

W Kolnie tumult ſię począł i niezgody miedzy Gebárdem Truxeſem Arcybiſkupem Koleńſkim/ i Adolfem Komeſem Nuenárſkim. Bo gdy Kolenczycy trzymáiący z Proteſtántámi/ prosili o wolność i mieyſce ſwoiey nowey religij á Senát tego nie pozwolił/ i owßem roſkázał/ áby we cztery Niedźielach przychodniowie heretycy z miáſtá ſię rugowáli / i ná tych/ co byli ná kázániu heretyckim we wśi przyległey Kolnu/ karánie nákázáli; niedbał ná to Arcybiſkup/ aż Kápitułá i inni Duchowni zákázáli tych Kázań. Náwet ten Arcybiſkup prosił ná zieźdźie Ceſárſkim w Außpurgu o pozwolenie małżeńſtwá i o wolność religij w ſwoiey diecezyi Koleńſkiey ná poddánych; lub tego nie pozwolono. Nád to zebrał woyſko/ i Bonne opánował/ i klucze tam ſobie od miáſtá dáć kázał / i zſtał ſię z Arcybiſkupá prześládowcą wiáry i kośćiołá. Słyßąc to o nim Papież/ ledwie temu wierząc/ niechćiał go ießcze wyklinać/ aż go nápomniał o to/ żeby i Kátedrze i Fámilij ſwoiey nieſłáwy nie zadawał. Nápominał go i Ceſarz przez ſwego poſłá; ále on ná nápominánia niedbał; o czym niżey.

15. Antoni Krolewicz Luzytáńſki z Hißpánem woiuie.

Z Luzytánij wypędzony Antoni Ludwiká Krolá Portugalſkiego Syn złego łozá/ chćiał przy ſobie dłużey zátrzymáć wyſpy Azores. Te chcąc odyſkáć Krol Hißpáńſki/ woyſko wodne gotował; ále Antoni u Krolowy Fráncuſkiey otrzymał/ że mu przećiw Hißpánowi dálá woyſká ná okretách ßeść tyśiecy i Pánow zacnych ze Fráncyi śiedmſet ſię do niego przyłączyło. Lecz Hetmán woyſká Hißpáńſkiego wypráwiwßy ſię nań morzem pod wyſpy przerzeczone / uderzył ná Fráncuzow / i zbił ich dwánáśćieſet/ á Pánow poimał śiedmdźieśiąt czterech/ ktore iáko rozboyniki morſkie ná śmierć ſkazał/ a okrety Fráncuſkie cześćią ſpalone/ cześćią zátopione.

Moſkwićin pokoy z Polákámi otrzymał przez Poſłá Papieſkiego Antoniego

16. Pokoy Moſkwy z Polakami.

Poſſewiná. Polácy niechćieli Inflant uſtąpić/ i Moſkwá ſłyßąc o zbićiu ſwoich od Polákow/ muśiałá ie puśćić ze trzydźieſtą i czterema miáſty i Zamkámi: Derpſko naprzod oddane z dźiałmi śiedmdźieśiąt i ośmią/ á gdźie indźiey trzyſtá; á Polácy oddáli tylko Wielkiłoki/ Záwołocz/ Newel/ i kilká Zamkow Pleßkowſkich: á pokoy ná dźieśięć lat záwarty. Zá powodem záś Poſſewiná w Inflánćiech o odnowienie dawnego Kátolickiego nábożeńſtwá i o kośćioły ſię Krol poſtárał/ i w Rydze Oycom Jezuitom dał kośćioł S. Jakubá/ tam ich i gdźie indźiey ná pomnożenie wiáry i chwały Boſkiey zoſtáwuiąc/ gdźie X. Piotr Skárgá wiele od heretykow ućierpiał.

17. Poſſewiná z Moſkwą poſtępek.

Poki Antoni Poſſewin *Societatis JESU* w Moſkwie poſelſtwo od Papieżá odpráwował/ miał tám z Moſkwą o wierze dwákroć publiczną rozmowe. Przed trzećią/ ná Piśmie podał punktá/ w ktorych ſię Grekowie i Ruś z Láćińſkim Kośćiołem nie zgadzáią. Nizli do tey trzećiey rozmowy przyßło/ Car Moſkiewſki chćiał / áby Poſſewin był prowadzony / do Greckich Cerkiew / wzgkomo ná obaczenie nábożeńſtwá Moſkiewſkiego i czći Obrázow/ á ráczey ná to/ żeby przez to od Poſłá Papieſkiego ich náwiedzenie/ nieco powagi Greckim obrządkom i nábożeńſtwu przybyło. Co gdy poſtrzegł Poſſewin/ żeby ſię nie zdał ich nábożeńſtwá pochwalác/ przez tłumaczá dał znáć Cárowi/ że poki Metropolitá Moſkiewſki nie będźie potwierdzony od tego/ ktoremu rzekł Chryſtus: potwierdzay Bráći twoich/ to ieſt/ od náſtępcę Swiętego Piotrá; nie mogł być przy ich ceremoniách i nábożeńſtwie. Zátym lub go prowádźili do Cerkwi z áſſiſtencyą świetną przedni z Pánow Moſkiewſkich zá ktoremi miał iść i ſam Car; nieznácznie ſię od nich Poſſewin oderwał: co zrozumiawßy Car/ nie przynáglał go iuß do Cerkwie/ ále dopuśćił mu wroćić ſię do Pałácu: á on ták uwolniony od náwiedzenia Cerkiew i od pocáłowánia tam ręki Metropolity/ czego Car bárdzo prágnął/ z drugiemi ſwemi mowił *Te DEUM laudamus*, chwaląc Bogá/ że i tym wiáry Rzymſkiey zwierzchności obronił/ á Moſkwy zbite mniemánie/ ktora rozumiáłá/ że u niey ſámey tylko ieſt Chrześćiáńſtwo.

18. Batorego zelus o wiárę.

Krol Stefan tegoß czáſu w Rydze kośćioły heretykom odbierał/ żarliwy Pan o chwałę Boſką / i wiárę świętą: á wźiąwßy tám im kośćioł S. Jakubá i S. Magdaleny/ ſam do kośćiołá S. Jakubá w Kwietnią Niedźiele záßedßy/ ſłuchał tám Kázánia Láćińſkiego X. Márćiná Láterny *Soc: JESU.*

19. Miſſio Maronicka i do Kophtow.

Wyſłał też był Grzegorz Papież do Máronitow ná Gorze Libáńſkiey i w Dámáßku w ziemi świętey mießkáiących Xiędzá Janá Báptiſtę Eliáná/ i Janá Bruná obu *Societatis JESU*, gdźie i Neſtoryánow niektorych náwroćili/ i przy Pátryárße Antyocheńſkim Grekow o pochodzeniu Duchá Swiętego i od Syná przekonáli; á potym Eliánus do Memphim Egipſkiey záßedßy / chcąc Kophtom dáć iáką pomoc duſzną/ widźiał ſię z Pátryárchą Kophtow/ i od Papieżá przywitał; á ſtrony wiáry ſię z nim umawiáiąc/ Dioſkora herezyą w nim ználazł/ i one zbijał/ przez to Kophtow nieco ſię do Kátolickiey prawdy náwroćiło.

20. Pátryárße Kophtow ſto kielichow zaſłał Papież; gdzie ßklánych záżywano.

Papież też temu Pátryárße przyſłał ſto kielichow ná iego kośćioły/ w ktorych dla nie doſtátku ßklánych kielichow záżywano. Wdźięczen był tego dáru Pátryárchá/ i liſt Papieſki cáłuiąc/ i ná głowę ſwoię kłádąc mile przyiął/ i Synod złożywßy/ ßczęśliwie go/ co do popráwy/ w czym trzebá było/ odpráwił.

21. Sledzie obrzydzono.

W Niemczech tych czáſow niektorzy udáiąc/ że śledźie w ſobie robáctwo máią/ ták ie ludźiom obrzydźili/ że áni ich kupowano/ i przedawáć ich zákázano/ i wiele beczek ich w rzekę Rhen wrzucono/ z wielką ßkodą kupcow.

22. S. Tereſſy zeßćie ßczęśliwe.

Tego roku S. Tereſá do Chryſtuſá Oblubieńcá ſwego poßłá w poſtáći gołębiczey/ po ktorą Chryſtus z wielą Aniołámi przyßedł; i drzewo uſchłe przy iey celli záraz zákwitło potym od Grzegorzá XV. kánonizowána.

Rok Pański 1583. Grzegorza XIII. 12. Rudolfa 9.

Arcybi=

1. Gebard Arcybiskup Koleński żonę pojmuje i woysko zbiera.

Arcybiskup Koleński ktory też Elektorem iest/ wielkie z siebie dał zgorszenie. Bo wolność religij ogłosiwszy/ sam małżeństwo wziąć umyślił. Przeto Kapituła Koleńska zgodziła się na obieranie inszego Arcybiskupá; i że Gebard według artykułow pokoiu ná zieździe Auszpurskim uchwalonych/ miał ustąpić z tey Stolicy. On też tym czasem poiął żonę Agnieszkę/ a slub mu dał Minister heretycki/ i zebrał woysko/ ná ktore Duchowni Koleńscy pomocy Krola Hiszpańskiego wzywáli.

2. Hiszpáni náń przywołáni.

J stánęło nieco Hiszpanow z Arembergiuszem ná gránicach Koleńskiey diecezyi. Miáno iednak zá złe Koleńczykom/ że obcego żołnierzá w Cesárstwo przyzwáli/ i z Cesárstwa pisáli Panowie/ áby Arembergiusz z Hiszpány odszedł; ále Arembergiusz odpisał/ że prawá żadne nie oddalaią żołnierzy Krolá Hiszpańskiego z Państwá Cesárskiego: bo Krol Hiszpański nie iest obcy/ ále *pars imperij* z przednich/ i ná woynę przeciw Turkom więcey daie/ niżli dwá *Principes jmperij*: Kapitule też nie mieć zá złe/ iż domu Burgundyiskiego tako bliskiego i zdawna przyiáznego przyzwała: ráczeyby zganić/ Gebardowi/ ktory Francuzow/ Anglow/ Szkotow/ i inszych obcych wzywá i wprowadzá w Prowincye Cesárskie.

3. W Westfálij kościoły sprofánowáne.

Miał iednak swych obrońcow Gebard Arcybiskup. bo i Kazimierz Komes Palatinus przeciw wszytkim go bronić obiecał; i zjazd w Westfálij zá nim stanął/ broniąc i małżeństwá iego/ i wolności religij; záczym w Westfálij kościoły złupione/ Sakrámentá i Obrázy z Duchowieństwem znieważone/ nowi Ministrowie wprowadzeni: nád to Protestantes ná zieździe Wormackim postanowili dla pomocy woienney ná osm mieśiecy pieniędzy dodáć Gebardowi.

4. Papież Gebardá wyklina i składa z godności.

Papież iusz zdesperowawszy o popráwie iego/ przy Kárdynałach go wyklął/ i z Arcybiskupstwá złożył/ a ten dekret Papieski przyniosł do Kolná Biskup Wercelleński/ i ogłosił.

5. Ernest Xiąże Bawarskie Arcybiskupem obrány.

Zgromadzili się tedy Duchowni w Kolnie ná obieranie nowego Arcybiskupá/ i lub temu przeszkadzáno/ obrány iest Ernestus Xiąże Bawárskie/ ná co też czterdziestu godzin nabożeństwo było ustáwione/ á czterdziestey godziny tá Elekcya stánęłá. Przypozwał záraz z powagą Apostolską Biskup Wercelleński ná sąd niektorych Kanonikow o herezyą podeyrzanych/ i zá Gebardem stoiących: á gdy się nie stáwili/ klątwę ná nich wydał/ i od beneficia kościelnych odsądził. A że Kazimierz Komes Palatinus z innemi bronił Gebardá strony/ woynę záń podnosząc; Cesarz Kazimierzowi i drugim fautorom pogroził wywołániem; i ták Kazimierz/ że mu też pieniędzy ná żołnierzy nie stawáło/ odstąpił Gebardá/ i woysko rospuścił.

6. O Antwerp się kuśi Alenzonius.

W Belgium Alenzoniusz kusił się o Antwerpią/ i woysko tam wypráwiwszy/ i zmyśliwszy iákoby ná Parmeńczyká od Krolá podánego Gubernátorá *Belgij*/ miał woysko lustrowáć/ trzystá iezdnych Francuzow do miástá z pokrytemi zbroiámi wysłał/ ktorzy w brámie dwiemá rzędámi stánęli/ iákoby Xiążęciá Alenzoniuszá czekaiąc. Ale on gdy mimo nich przeieżdżał/ á dał znáć woysku wtárgnieniá w miásto; iázdá owá záraz w brámie straż pozabiiáłá/ i w miásto wpadłá. Lecz miásto wnet się zgromádziło zbroynie/ i ná Francuzow uderzyło/ działá ná nie i strzelbę inną obróciło; i ták Francuzow około pułtorá tysiącá w mieście trupem padło/ ostátek z miástá wyparowáno. Bardzo tym postępkiem Belgow obráził Alenzoniusz/ i Antwerp od śiebie odráził/ ták iż muśiał z Belgium ustąpić/ owe insignia swoiey ná Xięstwo Brabánckie inwestytury zostáwiwszy.

7. Cornelius de Hooch udáie się zá syná Károla V.

W tenże czas Korneliusz *de* Hooch udawał się u Belgow zá Syná Karolá piątego/ i rozpisał to/ obiecuiąc wolność ziednáć Belgom/ i od ciężkich ie podatkow uwolnić. Wierzył lud temu; á on w Roterodamie mieszkał/ gdźie go pieknę małżeństwo potkáło. átoli gdy go w Hollandyi o to sądzono/ á rodu iego doszli/ w Hadze potym ścięty i ćwiertowány.

8. Jkalwini niemáią zá Głowę Kośćiołá Krolowy Anglij.

Krolowá Angielska Purytánow niektorych/ ktorzy to Kalwinową náukę cale i szczerze trzymáli/ kazáłá po Pogańsku powieszáć/ o to/ że mowili/ iż niewiástá nie iest głową kościołá w ktorymkolwiek Krolestwie. ták się sámi heretycy bili. Tasz bezbożnicá wiele Katolikow pozabiiáłá/ że

nigdy

9. Okrućieństwo iey ná Kátoliki.

nigdy ták wiele Męczennikow w Anglij nie było iáko zá niey. W Eboráku zábiry procz inszych Xięży Swieckich Gwilelm Hartus/ ktory wielu w wierze Katolickiey umacniał/ wielu od herezyi odwiodł; do ktorego záwieszonego i iusz umárłego wiele się ćisnęło/ niedbáiąc ná niebespieczeństwo/ áby co zá relikwie z niego wźięli/ i ieden Xiądz nieco powrozá/ ktorym był Hartus zádușzony/ dostáwszy/ ná szyię go swoię włożył; co gdy u niego poimánego heretycy náleźli/ rzekli mu/ iż tymże powrozem zginie: á Xiądz rzecze: Day Boże ábym tey czci był godźien; i dány do kátuszy. W Londynie trzydźiestu do więzieniá dano; ktorzy tam iednák Msze miewáli/ i przychodzącym Katolikom Sakrámentá święte rozdawáli.

10. Smierć Kátárzyny mátki Zygmuntá III. Krolá.

Tegosz roku zeszłá z tego świátá Kátárzyná z Jagellonow Polskich Krolow idąca familij; bo byłá Corką Zygmuntá pierwszego/ á siostrą Zygmuntá Augustá/ Mátką Zygmuntá trzećiego/ á żoną Janá Krolá Szwedzkiego/ ktory náprzod Xiążęciem był tylko Finlandyi. Miedzy innemi pochwałámi tey Kátárzyny byłá tá/ że w wierze Katolickiey/ byłá záwsze stateczną z Synem Zygmuntem i dworem Polskim/ lubo Jan tey mąż i wszytká Szwecyá z nim/ Luterańskim kacerstwem byłá zárázona. Námowiłci ią był tenże tey mąż do Kommuniy pod obiemá osobámi/ ále gdy náprzod od Janá Herbestá uczonego Kápłaná/ á potym od Xięży *S. J.* przy niey zostáiących o błędźie Luterskim w tákiey Kommuniy byłá upomnioná; záraz tego przestáłá/ aż do śmierći Kommunią tylko pod iedną chlebá osobą przyimuiąc. Tá święta Krolowá co ućierpiáłá z mężem swoim przed lat kilkunásto od Eryká Krolá Szwedzkiego/ stárszego bratá Janá pomienionego Xiążęćiá Finlandyi/ tu się słusznie powie.

11. Eryka Krolá bezbożność i dźiwne karánie Boskie.

Eryk Krol że był dla swego tyrańskie° panowániá Szwedom nieznośny/ bał się o utrácenie Páństwá; zwłaszczá iż mu gwiazdarze niektorzy tuszyli/ że kto inszy zá iego żywotá miał w Szwecyi krolowáć. Więc że Ján brat iego pomieniony był mu w tym podeyrzány; wrzkomo o to/ że się z Krolem Polskim Augustem (ktory żył w te czasy) swym nieprzyiáćielem/ spowinowáćił/ i pieniężny mu sukkurs przeciw Szwedom dał; wysłał swoich do Finlandyi/ ná odebránie iemu wszytkich tam ceł i dochodow; á iego sámego/ i żonę iego pomienioną Kátárzynę w Zamku iednym obległ/ gdźie Jan długo się broniąc/ á nie mogąc iego potęgi dłużey wytrzymáć/ w pewne kondycye się mu poddał: przełamał wnetże kondycye Eryk/ i chcąc od niego odłączyć Kátárzynę Jagellonią/ á do Litwy ią ábo do Moskwy zasłáć/ gdy niechćiáłá tego/ i owszem pierśćień ślubny Krolowi zásłáłá/ ná ktorym były owe słowá: co Bog złączył/ człowiek niech nie rozłącza; rozgniewány/ że wszytkiego złotá/ srebrá/ kleynotow/ pieniędzy ich Eryk złupił/ i Pány im sprzyiáiące pozábiiał/ á obu/ to iest Jana bratá i Kátárzynę żonę z Synem ich Zygmuntem dał do więzieniá pięćioletniego w Grypsolmie Zamku. Zygmunt Augustus Oćiec Kátárzyny nie mogł im w ten czas dáć pomocy przećiw Erykowi dla woyny z Moskwą/ i w Inflantách. Ale Bog ich rátował/ wesznie przez iákoś osobę poważną grożąc Erykowi/ że ieśliby Xięstwá Finlandyi i wolności im nie przywrocił/ miał po lasach i gorach iák bestyá się tułáć/ i krolestwo utráćić. Ale on ná pogrożkę te nie dbáiąc/ posłał iednego z swych Senatorow z żołnierzmi ná zabićie w więźieniu Janá i Syna iego Zygmuntá/ á małżonki iego Kátárzyny odesłánie do Moskwy. Lecz i te iego zámysły pomieszáł Pan Bog; bo w drodze zrozumiawszy owi żołnierze/ gdźie ich/ i ná co on Senátor prowádził; názad się cofnęli/ zá rzecz nie godną maiąc tákie zabóyskie zámysły Eryká wykonáć przećiw brátu swemu nie słusznie uwięzionemu: á nád to Bog ná Eryká manią i szaleństwo przepuścił/ z ktorego ná sobie száty drapał/ i z dźidą u swey straży porwáną po polach szalenie biegał; gdźie od Senátorow swych od głodu nápoł żywy ználeźiony/ i nieco pokármem i muzyką pokrzepiony/ odtychże námowiony ná uwolnienie od więźieniá Janá Brátá swego i z żoną/ i ná oddánie mu Xięstwá i rzeczy zábránych. Przyzwolił ná to/ i wyprowádzonych z więźienia mile przyiął/ przeprászał/ i Xięstwo Finlandyi przywrocił. Atoli

znow u

znowu zpodusczenia niektorych Panow/ umyślił zabić tegoż Brata swego z Synem Zygmuntem/ zaprasaiac go na koronacya swey nałożnice; á na pewno w ten czas śmierć. Dała sama nałożnica o tey zdradzie znáć Katarzynie żonie Janá pomienionego; zátym gdy sie zdrády Eryka takie odkryły/ Szwedzcy Panowie Janá i Katárzyne ná krolestwo koronowali/ á Eryká ná wieczne wiezienie zdali/ w ktorym mizernie umarł. O dziwne sądy Boskie i odmiány ziemskiego szczęścia! *Ex hist, Soet.*

12.
Wo pętanym 12. tysięcy i 600 czártow.

W Niemczech niewiasta iedná czárownica czártow ná swoie wnuczke nástała/ tak iż w niey było ich dwánaście tysiecy i sześćset. Wrzeszczeli w niey/ i rożnych bestyi głosy wydawáli; atoli ustąpili zá kościelnemi egzorcyzmami; i owá czárownica/ ktora zá porado czartá zabiła byłá syná swego/ i uwarzyłá ná maść iakoś do czárow/ złaski Bożey od nászych przed ogniem/ ktorym spaloná iest nawrocona.

13.
Do Patriárchy Iakobitow Pápież wysyła.

Náamá złożywszy Patryarchostwo Iakobitow Antiocheńskie ná Dawidá bratá/ do Rzymu był przyszedł/ i do Papieżá Grzegorzá przyniosł wyznánie wiary od dwunastu Biskupow Iakobitow przyiete i od Dawidá Patryarchy podpisane; lub nieszczerze Náamá te powolność ku Stolicy Rzymskiey udawał: bo Iakobitowie trwali w swoich bledach; Grzegorz do Patryarchy wysłał Leonarda Abele Biskupa Sidońskie° i trzech *Societatis* Kapłanow/ Leonardá/ Santangela i inszych dwu; ktoremu Patryarsze przez nie Papież i Pálliusz poswiecony/ i dary z listami przesyłał. Wiec gdy do Alepu zaiáchali/ á ztamtąd do Patryarchy ieszcze dziesieć dni iazdy niebespieczney było dlá Turkow i dlá Arabow rozboiu; przez list mu oznaymili/ że do niego wysłáni od Rzymskiego Biskupá z listem i podarunkami. przeto o mieysce prosili/ gdzieby sie z nim obaczyć mieli. On im Klasztor S. Abiga naznáczył nie daleko od miastá Karamit w Mesopotamij. Ale tam go nie zastáli/ tylko Biskupá Iákobite Tomaszá/ ktory nie obiecowáł im/ żeby sie z Patryarcho mieli widzieć; przeto mu formulárz wiáry Katolickiey pokazáno przesłany od Papieżá. Ale gdy ow Iakobitá tam widział/ że trzebá było przyiąć *Concilium* Chálcedońskie/ i od Dioszkorá z Eutychesem odstąpić; rzekł iż to nie możná/ gdyż oni mieli zá S./ Dioszkorá/ i przy ofierze abo Mszy swoiey iego wzmianke czynili. A gdy Leonardus Santangelus mu błąd Dioszkora odkrył/ że on brzydząc sie Nestoryuszowym bluźnierstwem/ ktory w Chrystusie kładł dwie persony/ trzymał że w Chrystusie ták iedna personá/ ták iedná natura/ iákoby mogłá náturá sie ludzká w nim w Boską/ ábo Boska w ludzką przemienić; Iakobitá lub pochwalił Katolicką prawde/ iednak to złączenie sie z Kościołem Rzymskim na inszy czas odkładał.

14.
Pięć zabitych od pogáństwa o meczety zburzone

W Salsecie/ ktora iest Indyi wschodniey Peninsułá/ máiąca miast sześćdziesiąt/ przed lat kilkunásto *Prorex* Goy *Antonius de Noronga* przez swe żołnierze zburzył nad dwieście Meczetow; co iż rozumieli Sálsetanie/ że sie zá powodem Oycow *Societatis IESU* stało/ ná nich gniew obrociwszy/ kościoły Katolickie burzyli/ á nowe swoie wystawiáli/ i Luzytanom szkody czynili. Wiec tedy z piącio innemi Chrześciány zámordowánemi Xiedzá Rudolfa Aqwawiwe/ pieć ran mu na szyi zadawszy/ włocznią przez piersi przebili/ mowiącego: odpuść im Boże moy: potym Xiedza Alfonsa Pacyeká włocznią przebito/ Piotrá Berne że im bałwany obalał/ Antoniego Fránciszka/ ktory przy Mszy podnosząc hostyą o Meczeństwo prosił/ a w dzień ten/ ktorego zábity/ w Kielichu krew Pańská aż do wierzchu kieliclá sie wzniosłá/ i niby wrzałá: á po nich zábity Franciszek Araneá/ ktorego gdy do bałwochwalstwá przynáglano/ á on sie tym brzydził/ strzałámi ustrzelali/ i ták krwią zabitych zfarbowáne abo omoczone instrumentá bałwanom swym ofiárowali.

15.
Długa Processya.

W Lotaryngij i innych mieyscach Francuskich. przez dziesieć ábo dwádzieściá mil szły Processye z Nayświetszym Sakrámentem i Reliqwiámi Swietych/ á ludzie w kapach z Krzyżami w reku/ Litánie i nabożne pieśni śpiewaiąc. W czym naśladowali Henryká Krolá Francuskiego/ ktory tego roku

16.
Bractwo Pokutuiących.

go roku wprowadził nowo *Sodalitatem Pœnitentium*, abo Bractwo pokutuiących/ do ktorego sie Krol/ i dwanaście Xiążąt/ Kárdynałow sześć/ Biskupow szesnáście/ wiele Opatow/ z przedniey Szláchty nad dwieście wpisało. Byłá tá *Sodalitas* ná náprawe Panow i zátrzymanie wiary Katolickiey wynáleziona/ i Papież to łaskami znácznemi nadał i pochwalił/ ktoro Krol z Xiedzem Edmundem Augeryuszem *Societatis IESU* wymyślił.

17.
X. Ian Maldonatus.

Xiądz Jan Maldonatus *Societatis IESU* sławny *Commentator* ná Ewangelie tego roku umarłym ná łożku znaleziony: ale go śmierć nie nálázła nie gotowym; bo sie ná nie codzień pieć razy gotował. przed skończeniem Ksiąg ná Ewangelie/ przez sen go ktoś do tey świetey pracy namawiał/ obiecuiąc/ że gdy iey dokończy/ i żywotá oraz dokonczy; i tak sie stało.

18.
Angola Krolestwo, i iego początki.

W Kraiách Murzyńskich iest krolestwo Angolá/ ábo Ambundow/ ktore má siedmset i trzydzieści Prowincyi/ ktore Morindami zowią/ á każdá má swego udzielnego Kroliká abo Pana/ Sobe názwánego. Był tam ieden Soba Panem iedney Moryndy/ ktory złączywszy sie z Luzytánami/ nádzieie im czyniąc gor i szyb tam srebrnych/ i swego do wiary nawrocenia/ ná wszytkie zosobná Soby uderzywszy/ wszytkie Moryndy sobie podbił/ i był Cesarzem całey Angoli ábo Ambundow wszytkich/ ktore krolestwo Angolańskie od niego sie tak názwało/ bo sie zwał Angola Jenenem. Atoli Panem tákim zostawszy niedbał iusz o Luzytanow; lub zmyślał chęć do wiary przez Posły swe do Krola Luzytańskiego Janá trzeciego/ ktory ná iego náwrocenie z Pawłem Diaz swym Posłem zasłał tam czterech Zakonu *Societatis*; á iusz Angolá Jenene był umarł/ a nastał po nim Angola Dambi/ a po nim Angola Qwiloangá/ ktory przyiaźn z Luzytánami wnet odmieniwszy/ ná nich woysko gotował.

19.
Zbity cudownie tám Quiloanga od Luzytanow.

Był tám Paweł Songa nie dawno náwrocony; ten z Luzytány sie ná Qwiloange złączywszy/ i od naszego Xiedzá Baltazará Barreyry potwierdzony w mestwie i zwycięstwie ubespieczony/ na Qwiloange meżnie po przyietych z woyskiem Sakramentach uderzył/ i co dziwná/ same strzały i kule nieprzyiácielskie od naszych sie odbiiaiąc/ ichże samych biły/ i przy modlitwie Kapłaná przerzeczonego (bo gdy sie modlić nieco przestał/ nieprzyiaciel wzmagał) zbili Qwiloange z woyskiem. Widziany był przy tym ná powietrzu Krzyż iasny nád krolestwem Angoli/ abo ná znak przyszłego tam Pogan náwrocenia do Ukrzyżowánego Chrystusa; abo ná uznanie/ że w tym znaku zwycięstwo to sie stało.

Rok Pański 1584. Grzegorza XIII. 13 Rudolfa 10.

1.
S. Karol Borromeus umiera świątobliwie.

S. Karol Borromeus Kardynał tego roku z ziemi do niebá wzięty. Troche przed śmiercią ná gorze Warallu rozmyślániem sie zabawiał według opisu i náuki S. Ignácego/ i spowiedź powszechną od przeszłey uczynił przed X. Francisżkiem Adornem *Societatis IESU*; á potym do Medyolanu sie wrociwszy/ świątobliwie iáko też żył umarł w popiele i włosiennicy. Żywot iego opisány/ od innych i tu nieco wyżey. Słusznie w nim Kościoł S. wychwala Pasterską troskliwość i pilność około trzody sobie powierzoney/ ktorą procz przykłádow świetych/ kázaniem/ Sakrámentow szafowaniem/ modlitwą/ usługami choć i podłemi/ i pieniądzmi opatrował.

2.
Soli DEO honor & Gloria.

Grzegorz Papież/ gdy z gruntu wystawiwszy *Collegium Societatis IESU* w Rzymie/ przy náwiedzinach iego od Stefaná Tukciusa był tám przywitány/ i wychwalany; on ná wszytko rzekł słowá Pawła S: *soli Deo honor & gloria.* Samemu Bogu cześć i chwałá.

3.
Gebardus przegrał o Arcybiskupstwo woiuiąc.

Około Arcybiskupstwá Kolenskiego ieszcze nieco Gebardus Truxes wichrzył/ i ná Bawarskie Xiąże swego ná Arcybiskupstwo sukcessora obránego/ z woyskiem nástepowáł; ale gdy ie ku Bonnie z Westfaly wyprawił/ Bawarczyká woysko przy moście sie zataiwszy/ przez ktory mieli przechodzić Gebardá żołnierze/ gdy ich część sie przeprawiłá/ ná nich napadło; á

gdy się nazad do mostu wrócili/ most się od tłumu wielkiego złamał/ i tak potonęli. Gdy zás Bonnenczykowie usłyszeli/ że Gebardus iest od Cesarzá wywołániem skarány/ zwiozáli go i Bawarczykowi z miástem go wydali.

4. Gandawczykowie naprzód uporni poddać się musieli.

W Belgium gdy się Parmeńczykowi i Krolewskim Gándaw chćiał poddáć/ to ráczey obieraiąc/ niż się Alenzoniuszowi poddáć/ którego znowu ná to Auryákus prowadził; Kalwinistowie Parmeńczykowych kondycyi niechcąc tám przyiąć/ przeszkodzili poddániu/ á sámi kondycye te podali poddánia/ áby im wolne było tám publiczne swey sekty *exercitium*; áby ich Ministrom z dobr kośćielnych szłá prowizya; áby *præsidium* ábo żołnierstwo ku obronie miástá nie było obce/ ále Belgów tylko; áby urzędy oni sámi stánowili. Ná co gdy nie zezwalał Parmeńczyk Gubernator ábo Rządcá w Belgium krolewski; Gándawczykowie pokoiu niechćieli i tych co go rádzili/ sto pięćiudziesiąt do więzienia dali/ á do Pármeńczyká dwu Hiszpanow/ i nád to iednego Fráncuzá / drugiego Niemcá obćiętych i z nosámi i uszámi oderzniętemi odesłali ná hańbę; á Pármeńczyk też czterech Gándawczykow tákże obćiętych i oberzniętych wodą ná deszczkách odesłał/ wet zá wet oddaiąc. Atoli z biedy muśieli się potym poddáć Krolowi Hiszpáńskiemu/ i łáskáwo się im lub zbrodniom stáwił Pármeńczyk/ tylko áby znowu zámek náprawili/ i nágrodę nákłádu woiennego wyliczyli trzykroć sto tyśięcy koronatow: á ktorzyby się do wiáry Kátolickiey nie náwrócili/ áby przez dwie lećie wolno im było w mieśćie mieszkáć/ á potym áby ustąpili/ lub dobrá swe sprzedawszy ábo przenioszszy/ lub przez kogo ie ádministruiąc ábo árenduiąc komu.

5. Niezgody w Kápitule Argentorackiey.

W Kapitule Argentorackiey wszczęły się długie niezgody ztąd. Proboszcz Koleński Komes Witgenstein/ drugi Hermannus Adolphus/ Komes Solmeński/ trzeći Jan Baro Winnenberg dlá herezyi wyklęći są i wźięto im kośćielne beneficyá w Kolnie i gdźie indźiey. á gdy się báli/ żeby im i Prebend w Argentoráćie nie pobrano; ziácháli tám z Dźiekanem/ i do Kápituły/ tákże i do dochodow swoich Prebend chćieli być przypuszczeni: ále Kanonicy támeczni nie dopuśćili / á to dlá ich herezyi / dlá ktorey od Prebend kośćielnych odpadáli/ á dlá klątwy / społeczności z Kápitułą mieć nie mogli. Protestánći Kanonicy do Cesárzá i do *Principem Imperij* ápellowáli/ i tym czásem otworzyli sobie do Szpichlerzá Kápitulnego/ i ztamtąd nábrali co chćieli/ Oekonomá Kápitulnego przećiwnego temu/ zelżywszy. Kápitułá prośiłá Senátu/ áby mieszczánom bronili / żeby się do tych rozruchow nic nie mieli. Cesárz też do Kánonikow Kátolickich pisał/ áby tym Protestántom mieysca u śiebie nie dáwáli/ i práw swych bronili. Kápitułá sobie nowego obráłá Dźiekáná/ i mieysce kápitulne przed owemi Protestántámi zámknęłá. Protestánći przez gwałt tam otworzyli/ i kłotkę dawną odiąwszy/ śiedmią swemi mieysce zámknęli/ ktore odbić Kápitułá kázáłá. A że ciż Protestánći/ i z szpichlerzá kápitulnego bráli/ ile chćieli/ i do *archivum* ábo skárbcu sobie otworzyli/ ácz ztámtąd rzeczy drogie przeniosłá byłá Kápitułá; o ten gwałt skárżyłá się Kápitułá u Senátu/ ktory Protestántom to zgánił/ i kazał oddáć/ ieśli co z *archivum* kosztownego wźięli/ á co z szpichlerzá kápitulnego wźięli nád czterystá korcy pszenice i żytá/ áby summę zá to wźiętą ná pospolity pożytek Kápituły złożyli; ále oni niechćieli/ i bronili ich u Biskupá Argentorackiego Panowie Luteráni zácni/ skárżąc się o wyrzucenie ich z kápituły i wybránie inszego Dźiekáná. Lácno zbył Biskup tych Panow/ Protestántów owych Duchownych zbrodnie i gwałtowne náchodzenia im przekłádáiąc/ á że Dźiekánem/ Trukes wźiąwszy małżeństwo być nie mogł; zátym iż słusznie był inszy obrány. Lecz owi Kánonicy heretycy nie ustawáli; bo i kancelláryą kápitulną gwałtem otworzyli/ i ná Biskupá i ná Kánoniki kátolickie/ pisáli inwektywy/ i Papieżá szátánem i Antichristem Rzymskim názywáli/ i nálegáli/ áby z skárbu wźięty rog iednorożcowy i skárb cały od Kánonikow kátolickich był odyskány. A choć i Cesárz pisał do Senátu przećiw Protestántom/ iednák Senát bárdźiey im sprzyiał: záczym owi Protestánći tym bárdźiey przedá-

wali prowenty kápitulne/ ták iż zbożá/ półosmá tyśiecy korcow sprzedáli.

6. Auryakus zabity.

Auryákowi obrońcy Protestántow koniec przyszedł. Był on bánizowany od Krola Hiszpáńskiego; żáden go iednák nie śmiał zábić/ áż Báltazar Geraertz/ chcąc oyczyste mieysca od iego tyráństwá uwolnić/ gdy od iego mátki z listem był do niego posłány/ list oddawszy czekał/ áż z obiadu wyszedł Auriákus; w tym ow posłániec máiąc pistolet trzemá kulmi nápuszczonemi trućizną nábity/ strzelił weń/ i zá paćierz umarł Auriákus. Tylko z puku doszli/ i z iednego co był przy tym/ że on był záboycą/ ktory też mowił poimány/ że rád zginie/ kiedy Auryak zginął/ i oyczyźnie błogo iusz będźie/ dlá ktorey o tym iużem śiedm lat zámyślał/ com teraz uczynił nie námowiony ni odkogo.

Zaboycá iák kátowany.

Náprzód tedy tego záboycę miodem námazáno/ i kozłowi drzeć dáno; ále się go kozieł nie tknął: potym mu ćiężár pułtrzećiástá funtow u pálcow nożnych záwieszono/ nogi pálono/ igłámi zá paznogty kłoto/ w ognistą koszulę odźiano; á on ná to áni zásteknął/ tylko Bogá o ćierpliwość prośił: á gdy go męczyć przestáno/ Litánie i Psálmy pokutne mowił/ á tym co mu w więźieniu pokarmu dodawáli/ obiecował im to w niebie oddáć: nic nie mowił/ tylko co ku zbudowániu i zádźiwieniu wszytkich: á gdy mu dano znáć/ że go ná śmierć skázano/ rzekł iáko S. Cypryan/ *Deo gratias*: i ták go nieustraszonego przywiązáno do palá; rękę/ ktorą strzelił w Auryáká/ upálono; kleszczámi rospalonemi ćiáło mu szárpano/ serce wywleczone/ głowá ućiętá i ná kopij zátkniona. Słysząc o śmierći Auryáká Antwerpiánie i o zwyćięstwách Pármeńczyká/ przestrászeni/ o ućieczce z miástá zámyśláli/ i po krytomu (bo tego Senat zákázował) śiedmdźieśiąt i czterech przednich mieszczán z swoią familią ućiekło.

7. Antwerpij Parmeńczyk dobywa.

Dopiero Pármeńczyk obległ Antwerpią / i ná basztę naypotężnieszą *in Lillo* z dźiał strzeláć kazał: ále że trudno było zburzyć tę municyą/ i przez upusty uczynione wypuszczono wodę ná woysko iego; muśiał się udáć do Teneramundy fortece we Flándryi potężney/ ktorą iednák po trzech godźinách

8. Teneramundy dobył.

gwałtem opanował bez znáczney swych kleski; bo ich tylko dźieśięć mu zábito. Potym ná rzece *Scáldis* zátámował wolne przejśćie żywnośći do Antwerpu/ wystáwiwszy ná obu brzegách dwie municye dźiałmi i żołnierzem z żywnośćią opatrzone ná przeszkodę prowiántom ku miástu; átoli że ieszcze niegdźie wolny był przeiázd do Skáldym/ Hollándowie i Zelándowie przesłali Antwerpianom żywnośći we stu/ dwudźiestu i dwu státkách wodnych; á wnetże potym pułtorástá inszych. Ale gdy Pármeńczyk drzewá dość i rzemieślnikow sprowádził ná zátámowánie cáłe rzeki; Antwerpiánie wielką náwę zá czterdźieśći tyśiecy złotych wystáwioną ktorą zwáli

9. Antwerpska náwa Finis belli nazwana.

Finem belli, wyprawili ná przeszkodę robotnikom rzecznym/ w ktorey było dźiał dwadźieśćiá i cztery/ muszkieterow pułtorá tyśiącá/ á boki náwy niedobyte dźiałmi. átoli bacznieyszy w mieśćie nie dufáli tey náwie/ á rádźili ráczey z Pármensem o pokoiu tráktowáć; ále zákázano wzmianki czynić o proszeniu pokoiu/ i przyśięgáć kazano w mieśćie będącym/ że on nie będą prośić/ áni go przyimowáć; dlá czego też udawáli/ że *Parmensis* Kalwinistow wiąże i męczy bez miłośierdźia. Gdy iednák ná rzece pilno robią: Antwerpiánie ná wzwiády kogoś wysłáli/ ktorego gdy pochwycono i do Pármensá przywiedźiono/ lub on rozumiał/ że śmierći nie uydźie; iednák *Parmensis* łagodnie go przyiął/ i prowádźił przez owe municye/ i woienny mu ápparat pokázawszy rzekł/ idźże/ á w tym powiedz/ coś widźiał: tu mi ábo zwyćiężyć/ ábo grob mieć; i puśćił go wolno: list też potym łáskáwy do miástá pisał/ obiecuiąc im łáskę/ byle się do wiáry Kátolickiey i do Krolá nákłonili/ i poddáli. Oni łáskáwość iego wychwaláiąc/ udawáli/ że poddawszy się iusz Krolowi Fráncuskiemu/ odrzucáć go nie mogli.

10. O pogrzebie umarłych spor Kalwinistow.

Między Genewenczykámi był poswárek o pogrzebie umárłych. bo Perortus ich Minister uczył/ áby Psálmy śpiewano/ i do Bogá się w ten czás modlono / á nie o świeckich rzeczách tráktowáno. Ale Bezá náuczał/ áby według zwyczáiu umárłe wyprowadzano po bestyalsku bez żadnego nábożeństwá/ iákoby też bydlę grzebiono; á to dlá tego/ áby się nie zdáli ná wzor

Papistow zá umarłe modlić. o tym Genebrardus.

11. Mniszká opętána.

W Lannonij Joanná Ferry Mnißká opetaná/ wybawiona od Biskupá Kameráceńskiego/ ná to iest przymußona/ áby oddałá czternáście Hostyi poświeconych/ ktore byłá ná złe záżywánie skryłá; z ktorey iedney/ gdy w nie nożem uderzyłá/ krew wypłynełá.

12. Oleiek śmiertelny.

Może sie tu wspomnieć o Opácie Oliwskim Kasprze Gierßawskim/ ktory w wielki czwártek nogi swym zákonnikom umywßy/ z niemi záś iedząc/ gdy usłyßał/ że tam ryba byłá niedowarzoná/ ktora iadł z temiß; kazał oleiek piołunkowy przynieść/ ktory miał miedzy inßemi liqworami lekarskiemi/ tußąc że kilká kropel z niego miało pomoc do strawienia owey ryby. ále znáć sie sługá omylił/ inßy trefunkiem oleiek biorąc/ z ktorego gdy i sam i drudzy z nim nieco skoßtowáli/sam dnia trzeciego/ á drudzy po nim w Wielkánoc poumieráli.

13. Smierć strászna Cara Moskiewskiego okrutnego.

W Moskwie Car Jan Basilides nedznie umarł/ człowiek okrutny: bo ludzi żywych wpuł przecináć/ i dzieci rodzicom pożywáć kazał: á gdy mu Polácy zbili woysko i działá pobrali; w melánkolij wiele tysiecy Moskwy ná woynie nie zabitey/ w oczach swych kazał zabiiáć. Gdy záś ćießko chorował/ zdało mu sie/ iákoby widział Syná Jáná/ ktorego był buzdygánem zábił dla iákiegoś podeyrzenia. Potym robactwo go toczyło/ i przez godzin dwadzieścia i cztery iák umarły leżał; á do siebie przyßedßy/ kazał puścić wiezniow/ ktorych miáno zábić/ że był w iákimsi ciemnym mieyscu dla nich karánym. Znowu w bolach iák bez zmysłu leżąc/ przyßedßy záś do siebie/ kazał Synowi znieść cießkie podatki/ ktoremi poddáne ciemiezył/ i żeby tym dość uczynił/ ktore ukrzywdził: dopiero w trzecim letargu straßnie wrzeßcząc skonał; i pißą/ że ciáła iego po śmierci nie ználeziono. Zostawił dwu Synow/ Fedra abo Teodora/ i drugiego młodßego/ ktorego Bielsyußowi zácnemu i możnemu Panu zálecił. Ten Bielsyus chcąc wrzkomo na Syná młodßego Carskiego/ á raczey ná sie Państwo zwálić; myślił zgładzić Theodorá/ i woysko zebráwßy/ á zámek przedni osiadßy/ rządził iák chciał. Ale Moskwá przy Theodorze stánełá/ i ná ow zámek z dział biłá/ ták że z niego żołnierstwo cichem pouchodziło/ i sam Bielsyuß. Wtym Theodor rządy i Państwo obiął od Metropolity koronowány; á po koronácyi wßytkie wieźnie wolno puścił/ i dał im ná droge.

14. Missya do Carogrodu.

Ták rok záczetá missyá w Galácie Konstantinopolskiey/ w ktorey dobrego dość czynił Juliuß Mancinellus *Societatis JESU*, to w poimánych rożnych niewolnikach/ Sákrámentá im Swiete dawáiąc/ to w schizmatykach do kościołá przyłączonych. Nawet święconą wodą chore uzdrawiáł/ i czarty z domu iednego wygnał/ ktorzy tam sie pokázuiąc strachy czynili.

15. Postowie Japońscy iak przyięci w Luzytánij.

Owi Jápońscy Postowie do Stolice Apostolskiey/ dopiero tego roku trzeciego przypłyneli do Lisbony/ wßedzie ze czcią przyieći/ czego też chciał Grzegorz Papież. Ták przyieći w Eborze od Arcybiskupa/ od Xiążąt Bryganținskich/ od Krolá Philippá w Madrycie; ták w Komplucie od miastá i Akademij/ ták w Murcyi od zácnych Panow.

16 W Salsećie náwroceni.

W Salsetanách pułtora tysiącá sie Pogáństwá náwrociło; á z tych ieden co sie z diabłem widomie rozmawiał/ á záchorzáwßy/ wiáre kátolicką przyiąwßy/ kazał sobie przynieść nayosobliwßy bałwan/ná ktory przy wielu przyiaciołach plunął.

17. Syneńskiego Páństwa opisánie.

W Syneńskim Państwie dopiero teraz dopußczono zwiekßą nádzieią rozśiewánia ßerokiego wiáry świetey w tymtam Pogáństwie/ *Societatis JESU* Kaplánom. bo do tego czásu przeßkadzał czart/ lub tam ießcze przed lat czterdzieśtą i dwiema chciał wnieść światło Ewángelij Swiety Francißek Xawerius. Państwo to Syneńskie abo Chineńskie/ ktorzy oni Chungoá abo śrzednim krolestwem abo wśrzod ziemi osadzonym tákże Chungqwe/ to iest śrzednim ogrodem abo kwiatem názywáią/ bardzo iest ßerokie: má w sobie pietnáście Prowincyi/ z ktorych káżda krolestwom sie rowná. głownych miast má nád pułtorastá/ śrzednich nád dwieście/ inßych mnieyßych tysiąc sto i osm. Ludu tam liczą około piećdziesiąt i dziewiąciu millionow/ o-

now/ oprocz dzieci i niewiást/ oprocz żołnierzy i mądrych: w náukach sie kocháią/ i zácność abo ßláchectwo u nich ná cnocie i náuce záwisłá.

18. Pierwßa okazya przyßcia do Syneńczykow.

Pierwßá okazyá tám przyßciá náßych/ lub przychodniow nie dopußczáią/ byłá tá. Niedaleko pierwßey Syneńskiey Prowincyi Kántońskiey byłá wyspá Gauzan rzeczoná/ ktorą opanowáli rozboynicy morscy przykrzy Syneńczykom. wiec żeby sie od nich uwolnili/ wiedząc iż zdawná Luzytáni prágneli mieć społkowánie dla kupi rożnych z Syneńczykámi i przy nich sie gdziekolwiek osadzić; pozwolili owe Luzytánom Insułe opanowáć/ byle z niey rozboynikow zgładzili.

19 Amakaum Miásto w Synach Luzytańskie.

Przyieli to Luzytáni/ i rozboynikow zbili/ á ostatek wypedzili; á że tam był meczet/ bałwaná rzeczonego Amá; tám sie budowáli Luzytáni przy porcie/ i miásto swoie názwáli Amakaum.

20. X. Rogerius SOC: IESU naprzod do Syneńczykow zaiáchał.

Wiec że Luzytanom iuß wolno było dwá razy do roku ieździć do Syneńczykow dla kupi rożnych/ to iest ná wiosne i w iesieni/ i godziło im sie tam mießkać w ten czas trzy miesiące/ X. Michał Rogerius *Societatis JESU*/ co sie iuß nieco náuczył był Syneńskiego iezyká/ z Luzytánámi tám ieździł do miástá przedniego Syneńskiego Quáncher/ w łáske sie wkradł u rządzce tám naywyßßego/ ták/ że go czcił iuß rządzcá/ i lub sie nie godzi tylko ná okretach przychodniom tam mießkáć / náznaczył mu w mieście mießkánie / gdzie i Mße miewał dla Luzytanow / i o Matematyce z Syneńczykámi rozmáwiáł. Ták tedy przyieżdżał ná owo pomießkánie przez trzy miesiące co rok; á ták sie był w rządzce owego i drugiego po nim serce wkradł/ że do niego pisał/ wzywáiąc go do siebie; i owßem gdy ná Luzytány ktoś poburzył Syneńczykow/ że sie w Amakaum budowáli/ łáske im przeiednał wysłany tám Rogeriuß/ ktoremu też X. Walignánus támeczny naß Prowincyał nápomknął/ áby procz iednego towárzyßá Francißká Pasiusá wyiednał mieysce i ná Matheußá Rikciußá/ áby tám z niemi mogł mießkać na

Potym X. Rykcyuß.

pozyskánie Pogáństwá Bogu/ iákoß to teß sprawił; i słuchaiąc ich niebieskiey náuki i rzeczy Matematycznych/ Syneńczykowie/ pozwolili im sie tam budowáć/ i mieysce im ná budynek dali i ná kościoł: acz potym mieysce lepße otrzymáli i dla porátowánia Syneńczykow sposobnieyße w Sciauqwinie mieście. I lub w Amakaum było iuß *Seminarium* dla Syneńczykow Kátechumenow/ i wiele ich sie tam krzciło, iednak tego roku dopiero w Scyauqwinie Chrzest sie począł: á Xiądz Rogerius Katechism pisał Syneńskim iezykiem.

21 Zimá gorąca.

W tym roku zimá ták byłá gorącá / że w Grudniu rożá i drzewá okwitły.

Rok Pański 1585. Grzegorza XIII. ostatni, Sixta V. 1. Rudolfa 11.

1. Postowie Iapońscy do Rzymu przyiáchali.

Roku tego z Japonij Krolow támecznych do Chrystusá náwroconych postowie i pokrewni do Rzymu przyiáchali ná oddánie posłußeństwá Námiestnikowi Chrystusowemu. Zostáli ći Krolowie Chrześcianámi Roku 1580. to iest/ Francißek Krol Bungi/ Protasius Krol Arimanow/ i Bartłomiey Xiąże abo Krolik Omuránow/ przez Oycow *Societatis* náwroceni. Krol Bungi wysłał ná to poselstwo swego siestrzeńcá/ Krol Arymanow swego stryiecznego/ táko i Xiąże Omuránow. Wprowadzeni do Rzymu z wielką komitywą/ i od Papieżá bardzo mile przyieći/ ktoremu po pocałowániu nog oddáli listy swych Krolow z Japońskiego ná Lacińskie przetłumaczone. Od Krolá Bungi tytuł był listu do Papieżá: *Adorando, & cæli Regis locum in terris obtinenti, Magno & Sanctissimo Papæ.* to iest: Godnemu pokłonu/ Krola Niebieskiego na ziemi mieysce otrzymuiącemu wielkiemu i Nayświetßemu Papieżowi.

2. Listy od ich Krolow nawroconych.

A list iego był táki: Naywyßßego Bogá ná pomoc wezwawßy/ z wielką pokorą do świątobliwości wáßey pisáć poczynam. Pán nieba i ziemie mnie w ciemnościach głebokich będącemu swoiey iasności promień spuścił i náßemu Narodowi/ że w te tu kraie przed lat trzydzieśtą czterema zesłał Oycow *Societatis JESU* z ktorych pracy i

mnie też ná serce ziarno padło; ktore dobrodzieystwo waszey świątobliwości przypisuie; i dlá tego/ by mi nie przeszkadzáły woyny/ latá podeszłe/ i złe zdrowie/ sámbym sie tam puścił ná náwiedzenie mieysc świetych i oddánie posłuszeństwá/ i nogi świątobliwości waszey/ po ich pocałowániu/ ná głowe bym moie kładł/ i przeżegnániá sobie od waszey świątobliwości życzył; ále zátrudniony chciałem Syná mego Hieronymá Krolá Fiungi zá sie postáć/ tylko że go teraz nie masz/ á odiazd X. Wizytatorá przynáglał/ iego Siestrzeńcá Páná Mancyusá posyłám/ i zá osobliwą łáske to przyime/ ieśli świątobliwość wászá/ to iest/ Námiestnik Boski ná ziemi/ z Chrześciány temi mie łáską swą ogarnie. Zá Reliqwie świete wielce dżiekuie wászey świątobliwości/ ták iáko ięzyk wymowić nie może. Náostátek z boiáźnią i ze drżeniem przy niskim pokłonie list kończe &c. Krol zás Protázy tytuł listu dał táki: Wielkiemu i Świetemu Pánu/ Boskiemu Námiestnikowi/ ktoremu sie nisko kłániam. W liście zás pisze/ iż sam sobie życzył ná ziemie sie przed nogi Papieskie rzuciwszy/ posłuszeństwo oddáć/ i nogi iego ná głowe swoie kłáść; ále dlá przeszkod to nie mogąc przez sie/ czyni przez swego. Bártłomiey też Xiąże Omuránow/ ktory naypierwey miedzy Pány Iapońskiemi wiáre ze chrztem przyiął z táką ochotą/ że obáliwszy wszedżie bałwány/ wyrzuciwszy z miast swoich pogáńską sekte/ i obrządki zábobonne/ á dlá tego práwie z Páństwá wygnány/ nie tylko od wiáry nie odstąpił/ ále mocno w niey trwáiąc/ do Páństwa swego przywrocony/ tym bárdżiey w wierze umocniony: w liście tytuł daie Papieżowi: *Sanctissimo Domino Papæ, Magni DEI vices gerenti*; dlá czego słuszną rzecz być pisze/ áby sie przez morza był puścił na pocałowánie nog iego/ i ich ná głowe swoie włożenie; iednák dla trudności/ zá sie Stryiecznego swego posyłáiąc/ prosił pokornie/ áby o nim i Iapońskich Chrześcianach pomnieć ráczył. Przeczytano te listy/ i dopiero imieniem Krolow i Posłow miał orácyą do Papieżá Gáspar Gonsálius *Societatis JESV* Luzytan/ do płáczu słucháiących; ná ktorą imieniem Papieskim odpowiedział Antoni Bukkápadálius/ chwaląc Posłom te legácyą i wiáry świetey uznánie/ z czego sie cieszy Stolicá Apostolská/ i Bogu niezmierne dżieki oddaie/ i to oświadczenie wiáry/ to nabożeństwo i posłuszeństwa oddanie z Kárdynałmi przyimuie. Potym Pápieżá ciż Posłowie odprowadżili; kray száty iego zá nim trzymáiąc/ co Poseł wiec Cesárski czyni/ á zás od Kárdynałá krewnego Papieskiego częstowáni. Prywátnie sie zás z niemi Papież rozmawiał o rzeczách Iapońskich/ o ich náwroceniu/ i kościołach tamecznych. Nawiedżili potym kościoł S. Piotrá; i lubo po Iapońsku szli przed Papieżem/ potym iednák stroy Włoski wżieli/ ktory troiáki ná odmiány Papież zgotowáć kazał. Poszli zás do domu Professow *Societatis*, gdżie mieli gospode.

3.
Smierc Grzegorza XIII. i pochwały iego.

Wkrotce potym Grzegorz Papież záchorowáł śmiertelnie/ i niektorzy mowili/ że go wielká rádość z tey Iapońskiey legacyi sercem nieobietá/ o śmierć przyprawiłá. Miał trzemá dniami przed śmiercią/ Mszą/ i drugiey śpiewaney słuchał/ á drugiego dniá miał *Consistorium*, ále gdy medycy z pulsu poználi/ iż bliski był śmierci/ i tylko mu o dwuch godzinach życiá tuszyli/ záraz sie do śmierci gotował/ i że ták pretko Nayświetszego Sakrámentu przynieść nie mozono/ Oley świety przyiąwszy/ skonał. Miał lat 83/ wielce Kościołowi przysłużony. Był miernym w iedzy i napoiu/ hoyny w iáłmużnách/ i w ich dawániu miał uciechę; hoyny i w odpustách/ i rozdawániu przywileiow ołtarzom. Seminariá dlá młodzi i innych práwie wszytkich narodow fundował; iáko to ná Anglow/ Szkotow/ Węgrow/ Niemcow/ Czechow/ Francuzow/ Litwe/ Grekow/ Iaponow/ i Żydow/ żeby z nich ná poratowánie swego narodu wyćwiczeni wychodżili. Iemu ná znák miłości i wdżieczności/ iesżcze za żywotá marmurowy kołoss Rzymianie ná *Capitoliũ* wystáwili/ á po śmierci ná niey nápis przydali/ że to uczynili dlá zniesione° pewne° podatku/dlá miásta kościołámi i wspániáłemi budynkámi ozdobionego/ dlá rozdánych ná ubogie/ około dwu milionow/ dlá Oycowskiey ku wszytkim miłości/ z ktorą też przyiął od końca świata Posłow Iapońskich

Krolow

Krolow pierwszy raz do Rzymu przychodzących ná uczczenie Stolice Apostolskiey. Byli przy obchodżie zá niego Posłowie Iapońscy w żáłobie.

4.
Po nim obrány Syxtus V.

Przez dni czternáście Stolica wákowáłá/ áż 24. Kwietniá/ lub inszych kandydatow ná Pápiestwo było czternaście/ obrány Papieżem Felix Perenettus Kardynał *de Monte*, przedtym Franciszkan/ rodem z Ankony ubogich rodżicow. mowił ná żart/ że był z iáśnie oświeconego domu; bo ten dom/ w ktorym sie urodził/ był bez dachu i od spar nie záprawionych przezroczysty i od słońca oświecony. Názwał sie Syxtem piątym po Syxcie czwartym tegoż Zákonu. Przed Papiestwem był wszytkim przyiemny: nic niedbał/ choć iego zdánie w Konsistorzu odrzucono; krzywdy ták cierpliwie znosił/ że gdy go niektorzy Kardynáli w Konsistorzu zwáli *Asino del Marca, Asinus Anconitanus*, on to za żart przyimował. Dobrodżieystwá sobie od Piusá piątego uczynione/ zá ktorego też został Kárdynáłem/ ták sobie poważáł/ iż mowił/ że chocbym miał tysiąc świátow/ nie stáłoby mie/ ábym ie choć troche odwdżieczył. We środe koronowany/ ktorego dniá sie też urodził/ i Habit wżiął Zákonny/ i *Vicarius Generalis* Zákonu swego/ i Kárdynáłem/ i Papieżem był uczyniony. Ná uproszenie szczęśliwych rządow kościołá/ nákazáł Iubileusz po Chrześciáństwie. Od sprawiedliwości począł ná swawolne czym ich ukrocił.

5.
Bándytow wygubił.

Potym ná Bándytow/ ktorzy miástá/ wsi/ i Rzym náieżdżáli/ ná dobrach i zdrowiu ludżiom szkodżili/ zmowił sie z Panámi/ aby ich nie cierpieli u siebie; i wielce to opłacáć obiecował/ gdyby kto ktorego z Bándytow zgładził/ i strasznie karáć kazał poimánych/ tákże ich rodżicow/ przyiációł/ fautorow; i ták wkrotce Bándytowie ustáli. Inśi też báli sie ná kogo nástąpić; bo pod gárłem nie godżi sie i reki ruszyć do wyięciá szpady: zá tym łacno sie niezgody godżiły/ i máwiáno: teraz czas iest Syxta/ to iest/ nie czas bitwy/ zemsty i niezgody. Gdy zás iesżcze miástu sie postárał o rzeczy obfitość/ Rzymiánie/ mu ná *Capitolium* miedżiáną státue wystáwili z nápisem: *Sixto V. Pontifici Maximo ob quietem publicam compressâ sicariorum exulumq; licentiâ restitutam, annonæ inopiam sublevatam; urbem ædificijs, viis, aquæ ductu illustratam S. P Q. R.*

6.
Nakład ná przeniesienie Obeliszku Watykáńskiego.

Tego też roku Kołoss ábo Obeliscus Watykáński ktory był tam/ gdżie iest zákrystyá kościołá S. Piotra/ że był niby w ziemi/ przeniesiony iego nákłádem ná plác przed kościołem/ około czego cały rok robiono. Obeliscus ten iest z mármuru krátow wschodnich niby ogniste żyły máiącego/ ináczey zowie sie gránit ábo *Sienitis*, że sie około Syenen w Tebáidżie rodżi. Był z dawna wystáwiony Augustowi i Tyberyuszowi iego Synowi/ co z nápisu dawnego znáć było; á w gałce tego Kołossu mniemáno/ że proch Augustá Cesárzá był záchowany. Wydał ná przeniesienie i robotę ozdoby i pozłote tego obeliszku Syxtus trzydżieści siedm tysiecy/ dżiewiećset sześćdżiesiąt i pieć koronatow; oprocz nákładu ná Krzyż z metallu ná wierzchu obeliszku/ i lwow pod nimże wyrobionych. po bokach też ná metallach dość iest figur symbolicznych/ iáko człowiek pod drzewem w polu śpiący/ z nápisem: *Perfecta Securitas*, ábo doskonałe bespieczeństwo: tákże trzy págorki/ ná iednym *Cornucopiæ*, ná drugim laur/ ná trzecim miecz/ z nápisem: *Fecit in monte convivium pinguium &c.* tamże wyrázony S. Fránciszek przed Krucyfixem i z kościołem náchylonym ku ruinie/ gdżie te słowá: *Vade Francisce, & repara.*

7.
Liga we Francyi.

We Francyi/ gdy Walesit bez potomstwá zeszli/ á po Henryku Krolu sie go nie spodżiewano; żeby sie krolestwo do inszey fámiliy nie przeniosło/ *Borboniy, Gvisij*, i insze Xiążetá Fráncuskie cicho lige uczynili/ że nie mieli dopuścić/ áby Náwárczyk Kalwinistá/ ktory o krolestwie zámyślał/ ábo inszy heretyk po Walezyusie we Francyi krolował: nád to że Heretycy nie przystáiąc ná iedne religią Kátolicką we Francyi/ Kátoliki prześládowáli/ u Krolá łáske otrzymawszy o utrate urzedow przywodżili/ ubożyli Pány i Duchowne; liga i ná to stánełá/ áby dawná wiárá Kátolicka byłá wszedżie przywrocona i záchowána/ Pánowie przy swych przywileiach/ inni przy swych urzedach: i mieli sie do woyny ći Kolligaci/ Krolowi sie oświadcząiąc/ że

iąc/ że

ioc/ że to nie przećiw iemu/ ale zá kośćioł i dobro pospolite. Atoli pokoy stanoł miedzy Krolem i Swizyuszami i Kolligatámi w te kondycye; żeby w całym krolestwie Francuskim samá tylko religiá Katolicka byłá: áby woyska obu stron ná Hugonottow obrocone były; áby Krol woysku Swizyuszow żołd zápłáćił iáko ná iego obrone zebránemu: áby Kalwińscy Ministrowie zá mieśiąc ustąpili z krolestwá; á ludźie insi teyże sekty áby do Stycznia spokoynie zostáwáli bez sprawowánia swey religiy/ ktorego czasu ieśli sie nie náwrocą do wiáry kátolickiey/ ustąpić precz muszą: áby z tego woyská zátrzymáne były dźiewietnáśćie tyśiecy ludu ná odbieranie miast Hugonottom. Po tym uspokoieniu Krol wydał wyrok przećiw heretykom zákazuiąc pod gárłem *exercitium* nowey religiy i pod dobr konfiszkacyą; i áby ná żadne urzedy nie byli wynoszeni heretycy/ i áby w szesćiu mieśiecy wszyscy poddani uczynili wyznánie wiáry kátolickiey.

8. *Nawarski Krol wyklęty.*

A Papież Syxtus przy Kárdynáłach wyklął Krolá Nawárskiego i Henryká Borboniuszá/ i iáko heretykow ogłośił niesposobnych ná krolestwo Francuskie/ i poddane ich od przyśiegi wiernośći uwolnił.

9. *Zamieszki Papieża z Fráncuzem.*

Byłá też potym zámieszká miedzy Papieżem i Krolem Fráncuskim/ że gdy Papież Nuncyuszá Fráncuskiego/ Biskupá Bergáńskiego/ przywoływał/ á Arcybiskupa Názárenskiego tám posłał/ Krol Názáráńskiemu nie kazał dáley wieżdżáć do Francyi/ gdy iuż był w Lugdunie. Rozgniewány tym Papież/ Posłowi Fráncuskiemu kazał precz iść z Rzymu. Kárdynáli postaráli sie o uspokoienie tey sprawy; i ná tym stáneło/ áby Krol Názáreńskiego Arcybiskupá przyiął/ á Papież pierwszego Posłá Francuskiego: i ták ućichło wszytko.

10. *Formularz odprzysiężenia się Herezyi Hugonotskiey.*

W Burdegali nápisány od Oycow *Societatis JESU* sposob wyprzysiężenia sie Hugonottom náwroconym do wiáry Katolickiey/ i po wszytkiey Francyi: tego sposobu ná nich záżywáno/ z approbacyą iego od Arcybiskupá tamecznego.

11. *Podarunki od Cara Tureckiego Krolowi Hiszpáńskiemu.*

Do Krola Hiszpańskiego Car Turecki Posły wyprawił z listem i podarunkami. W liśćie tákie sobie dał tytuły: Pan powszechny świátá Hely Soliman/ Pan domu Othomańskiego/ Cesarz i Pan wszytkich Krolow i Xiążąt świátá/ wodz i obrońcá práwá Ala przez nászego Proroká nam oznaymionego/ Philippowi Krolowi naychwalebnieyszemu ze wszytkich Panow i Xiążąt Chrześćiáńskich/ obrońcy wszytkich spraw Názáreńczykow/ możnemu i czći godnemu Pánu. W liśćie zás przyiaźń mu swoie oświadczył/ że niechćiał pomocy dáć iego nieprzyiáćiołom oney żądaiącym/ iego zwyćiestwom Hiszpańskim nie przeszkadzał. Posłał też oraz temu Krolowi cztery lwy żywe ná złotych łáńcuchach/ á z łáńcuchow wiśiały herby Krolewskie: nád to dwanáśćie mieczow ozdobnych z złotemi łáńcuszkámi/ cztery nożenki ze złotemi ozdobámi á tekoieśći nożow ze złotá i drogich kámieni: nád to posłał dwanáśćie rogow iednorożcowych ná szesnáśćie dłoni wysokich ná złotych podporach: obićiá kosztowne złotem tkáne dwádźieśćiá/ ná ktorych Selymowe zwyćiestwá ze złotá wyrobione: łoże/ ktorego záżywáią ná galerach ze złotá i krysztáłu/ ná ktorego zásłonách dźiełá sławne Philippowe pieknie wyrażone były: nád to dwie skrzynie złote z piorami rożnych kolorow/ i skrzynie krysztáłową/ á w nich czterdźieśći kosztownych kámieni ábo pereł/ co ie Bezares zowią; á każdá byłá uncyi około czternástu: zbroie też Hiszpáńskie sześć ná cálego człowieká/ na ktorych Károlá piątego zwyćiestwá były misternie wyrażone: iesżcze dwá konie Tureckie tárántowáte; sześć Turkow stroynych konie i lwy prowádźiło.

12. *Antwerp się niechce poddáć Parmeńczykowi.*

Antwerpiánie przećiw Parmensowi i krolewskim trwáli w uporze/ i owe przyśiege/ o ktorey wyżey/ ponowili/ że im Aldegundus ráycá serca dodáwał i otuchy o posiłkach Francuskich. Odradzał Krolowi Francuskiemu Poseł Hiszpáński tákie posiłki i dla spowinowácenia z Krolem Hiszpańskim/ i żeby rebelliy przećiw inszym Krolom przez to zábronił. Ale Krol Francuski Henryk rzekł/ iż ich chćiał słucháć nie iáko rebellizantow/ ále iáko czuiących oppressyą: á tákich káżdemu słuszná słucháć/ zwłaszczá ieśli chcą

z Panem

z Panem poiednánia. Słuchał tedy Posłow Antwerpskich/ i w swoich károcach pieknie kazał odwozić; iednák niechćiał im pomoc maiąc w swym krolestwie rozruchy.

13. *Most Hiszpáński.*

W tym most ná Skaldym rzece Parmeńczyk dokończył i dźiałámi dwudźiestą i śiedmią opatrzył/ á że we szrzodku dla głebiny wielkiey trudno było rzemieśnikom gruntowáć/ przeszćie iednák od iednego końcá szrzedniego do drugiego uczynił ná mośćie. Ten most chcąc zepsowáć Antwerpiánie/ wielką náwę pokrytą náń wypráwili pełną kámieni młyńskich i fas z prochámi/ i luntem zápalonym ták długim iákoby go stało do mostu/ gdźie sie miały od niego prochy zápalić; co gdy sie stało/ most sie od ognia owego i kámieni lecących nápsował/ i kilkádźieśiąt Hiszpánow zgineło; ale w kilká godźin most náprawiony.

Impreza ná Antwerpska.

Wysłali znowu Antwerpiánie szesnáśćie naw z piłámi/ kleszczámi/ zebátemi żelazámi/ ná przerwánie łáńcuchow i lin u mostu/ ale ie krolewscy przeieli/ iáko i insze cztery zá niemi idące pełne prochow flisowie naieći/ i zátrzymane roztrząsły sie bez szkody. Szły dwie insze náwy straszne z impetem ná most/ ále krolewscy kilká naw ná ktorych był most/ wymknąwszy/ dali im droge ná przeszćie/ i zá mostem aż sie iedná roztrząsłá bez szkody: potym sie w kilkudźieśiąt wypráwili Antwerpiánie/ i bitwe stoczyli z Hiszpáńskiemi/ ná ląd wyszedszy/ ále náostatek Hiszpani ich pokonáli/ że ućiekáć do naw muśieli/ gdźie imáni topieni/ bići/ á bitwá trwáłá od trzećiey w noc aż do wtorey z południá.

14. *Poddáie się Antwerp.*

Gdy zás przedmieśćie Parmensis opanował/ i nic sie nie szczesćiło Antwerpiánom/ i głod w mieśćie dokuczał/ poddáło sie miasto/ i zdárszy herby Alenzoniuszá/ herby Krolá Hiszpáńskiego położyło: amnistyá miastu dána/ wolny regres do miástá/ wolność trwánia w swey wierze do lat czterech/ zá ktorych ieśliby sie kto do wiáry świetey nie nákłonił/ áby swoie dobrá sprzedał/ ábo przeniosł/ árendował. Krol áby był uznány zá Xiąże Brabánckie; Kośćioły i Klasztory áby do swych dobr i praw były przywrocone. Dopiero *Te Deum laudamus*, dopiero *vivat Rex Hispaniæ* wołano. Klucz złoty przez Pánne oddány Pármeńczykowi do miástá/ ktory do *aureum vellus* sobie od Krolá przysłáne przydał Pármeńczyk.

15. *Muret umiera.*

Tego roku umárł *Antonius Muretus* Xiądz i Krásomowcá sławny; ná iego pogrzebie miał Oracyą żałobną X. Fráńćiszek Bencius *Societatis JESU*.

16. *Posłowie Iapońscy z Rzymu odieżdżáią.*

Syxtus Papież owych Posłow Iapońskich/ poki w Rzymie byli/ bárdzo mile przyimował/ i dostátecznie podeymowáć kazał; sam też w dźień Wniebowstąpienia Páńskiego uczynił ich *Equites Calcaris aurei*, i Kommunią świetą im dał/ ktorą czesto bieráli. Rzymiánie ich też miedzy Pátrycyusze Rzymskie przyieli.

iáko gdźie indźiey przyięći.

Gdy zás pożegnáli Papieżá/ kazał ich wszedźie w swym Páństwie po Włoszech przyimowáć; i ták przyieći w Spolećie/ w Narnij/ w Montefálko/ gdźie cáłe S. Kláry ćiáło náwiedźili: w Perużu/ gdźie sie przećiwko nim wiele stroynie wysypało Pánow/ i iezdnych/ żeby sie ich lud nápátrzył/ i ná konie stroyne świetnie ich z károć záproszono/ i z wielką czćią prowádzono do kośćiołá S. Wawrzyncá/ gdźie im Duchowieństwo z Processyą zászło. Náwiedźili i Loret z nabożeństwem/ i Wenecyą/ gdźie dźiwnie bárdzo przyieći/ i udárowáni bogáto; i ich legacyą pieknie odmalowáná w ich Senáćie. Niemnieysze rádośći i wydánie sie ná uczczenie tych Posłow było w Mantuy/ w Medyoláńie/ w Genuy/ zkąd sie iuż ná morze ku Oyczyźnie wypráwili/ wszytkich ku sobie áfekty zápaliwszy/ i prágnienie.

17. *Krol Iapoński Kátolik umiera.*

W Iaponij Krol Fráńćiszek Kátolik umárł/ ále Syn odrodek od niego lud chćiał zátrzymáć w dawnym Pogáńskim niedowiárstwie/ iednák nász X. Piotr Gomez nápisał/ iż ludźie támeczni niedbáli ná iego groźbe; i ták tego roku sie ich ochrzćiło dwánaśćie tyśiecy/ bałwany porzućiwszy; á ná wyspie Xodoxymie przez ieden mieśiąc ochrzczono ich tyśiąc i czterystá.

18. *Wieśniak Pogány náwraca i chrzći.*

To też dźiwna/ że w krolestwie Amangucyańskim ieden wieśniák Kátolik/ wielu do wiáry náwracał; bo gdy z lásá idąc i drwá ná rámieniu do domu niosąc/ obaczył we wśi iedney lud zgromadzony ná uczczenie tákiegoś bałwaná; on ich o to strofował/ że drzewu i kámieniowi Boską cześć oddá-

wali; do-

wáli; dopiero im/ czego się náuczył ná Katechismach/ powiádał/ i wiáry ich Katolickiey náuczył/ i do niey ták záchecił/ że chrztu prágneli/ ktory chrzest sámże im dał; á gdy Pan owego mieyscá to zásłyszał/ i chćiał ich do dawnych zábobonow Pogáńskich przywieść/ ow wieśniak im sercá dodaiac i do korony Meczeńskiey záchecáiac/ w Paná owego wmowił/ żeby im dał pokoy strony wiáry; dość/ że mu bedą to czynić/ co według ćielesnych robot powinni; a Bogá prawdziwego Paná ich dusz czćić przytym bedą.

19.
Kalwini wyrzuceni.

W Geldryi miásto Nowiomag zwáne *Basis Imperij*, Kalwinistow wyrzućiło/ á Katolicki urząd postáwiło/ poddaiac się Krolowi Hiszpáńskiemu.

20.
Sekta Brázylanow na Chrześciany i Lużytány.

W Brazylij nową sekte czart/ ktory się tam Pogáństwu pokazuie/ wzniećił. Ci we wszytkim práwie Kátolikow wyrażáli. Jednego niby Pápieżem uczynili/ niektorych niby Biskupow/ Xieży ná słuchanie spowiedzi; coś też na ksztáłt Mszy/ i Kśięgi na ksztáłt Mszałow i Brewiarzow/ czartowskim takimsi charakterem pisanych. To osobliwie swoim do wierzeniá podawáli/ że umárli ich przodkowie i prádziádowie z wysep szczęśliwych wielkiemi okretámi przypłyną/ ktorzy wszytkich Luzytanow záraz wygubią; á ktorzy zostáną/ w ryby/ świnie i inne bestye bedą odmienieni: ktoby to wierzył/ zbawienie mu obiecowáli; á niedowiarkom grozili/ że ich weże i bestye pożrzeć miáły. Dopiero ow ich niby Papież rozsyłał wszedzie/ aby ná Luzytanow bunty podnośili; i ták wiele Luzytánow zabili zgromádzeni Brazylowie; aż dopiero ieden i drugi do wśi Brazylow zaszedszy nie dawno ochrzczonych/ gdy ich widzi omámionych od owey sekty nástáncow/ oczy im otworzył/ ták/ że ná owych sektarzow herszta chćieli uderzyć i zábić go; ále im rácżey porádzono/ aby sąd tey rzeczy ná Luzytáńskiego Pretora zdáli/ ktory owego herszta przekonánego dał ná przykład/ i stráćić kázał; i ták od owych/ ktorych zdrádził/ obieszony.

21.
X. Alfons Salmeron umiera.

Xiadz Alphonsus Salmeron *Soc: JESU* wielce zásłużony Stolicy Apostolskiey przez ták wiele poselstw prawie po wszytkiey Europie/ zásłużony i Chrześćiáństwu to w tychże legacyach/ to ná *Concilium* Trydentskim tam pokilakroć od rożnych Papieżow zesłány; to przez gorące kazániá ná wielu mieyscach procz kazań przed Papieżem; to przez Kśięgi zácne pisane ná Ewangelie/ ná Dzieie i listy Apostolskie/ Kommunią ostatnią biorąc mowił: *Expectate venis, DEUS*: Przychodziśz pożądliwie czekány Boże: á Oley świety biorąc pytał/ kiedyby miáłá być Oktawá świetey Agaty/ do ktorey miał nábożeństwo; gdy mu odpowiedziáno; że iutro; on rzekł; to ten dźień moy ostatni bedźie; i ták było. á gdy wesoło mowił/ *Lætabitur anima mea in DEo meo*, to dał zá przyczyne tego: *quòd misericordiæ vias patefacere incepit DEUS*: i ták szczęśliwie skonał.

22
Cud w Nayświętszym Sákrámenćie.

W Delphináćie/ o czym pisze Gwalterius/ gdy Nayświetszy Sakráment w dźień Wieczerzy Páńskiey ná mieyscu stroynie ozdobionym schowáno/ obićiá i Korporał ogień tám od lampy spalił/ i puszká spłynełá; á Hostye poświecone były cále nienáruszone; czym wiará niektorych potwierdzoná.

Rok Pański 1586. Syxta V. 2. Rudolfa 12.

I.
Syxtus Rzym zdobi Obeliskami Káplica wspaniáła żłobu Pańskiego.

SYxtus Papież Rzym ozdobił/ i ták nowym uczynił. Kazáł z wielkim nákłádem dobyć iednego Obeliszká zákopanego przy kośćiele S. Rochá/ ktory też miał być nád grobem Augustá Cesarza; i lub był iuż pokruszony/ náprawiony iednák i przed kośćiołem *S. MARIÆ Majoris* postáwiony. Kazał i drugie dwá obeliszki wykopáć z mieyscá gonitw ábo *ex Circo Maximo*, z ktorych ieden ná plác S. Janá *in Láterano* przenieśiony/ i S. Krzyżowi poświecony/ má ná sobie litery i figury Egipskie: drugi mnieyszy z hieroglipfikámi ná plácu *Sanctæ MARIÆ del populo* wystáwiony. pierwszy ow od Oktawianá Augusta był przywieziony i słońcu poświecony/ co znáć było z nápisu. Wiele łożył tenże Papież ná wspaniáłą Kaplice żłobu Páńskiego/

ktorą trzemá mieśiącámi przed Papiestwem wystawiać począł w kośćiele *S. MARIÆ Majoris*, gdźie z przepysznego marmuru/ i misternie/ wyrobione sztuki. W teyże Kaplicy wystawił Piusowi piątemu grob wspániały/ i ćiáło iego z wielką pompą przenieść kazał z kośćioła S. Piotrá: wystawił i sobie sámemu grob/ i z swoią statuą żłobowi Páńskiemu się kłániáiącą: i te kaplice bogatemi dochody nádał i przywileymi.

2.
Wodę do Rzymu sprowadził.

Zá iego też sprawą wodá/ sprowadzoná do gory Qwirinalney/ i lub rzecz byłá trudná/ iednák zá mieśiecy śiedmnaśćie wszytko się sprawiło: ludźi około tego robiło dwá tyśiącá/ a czásem cztery; wydał ná ten *aquæ ductum*, abo sprowadzenie wody dwákroć sto tyśiecy/ i śiedmdźieśiąt tyśiecy dukatow/ i názwał go *Felicem* od swego przedtym imieniá; á z tych pieniedzy dano dwádźieśćiá i pięć tyśiecy Marcyusowi Kolumnie Panu tego mieyscá/ zkąd się tá wodá poczynáłá.

3.
Sala in Laterano.

Nád to wystáwił ten Papież sale piekną, ábo *Xystum in Laterano*, ná przeżegnánie z niey ludu/ gdźie misternie kazał námalowáć taiemnice do dźiewiąći chorow Anielskich/ do dwunástu Apostołow/ do Prorokow/ do Meczennikow/ do Biskupow/ do Wyznáwcow i Pánien należące/ i Historyą Konstantyná Wielkiego/ i inne zácne malowániá dał tamże. Wystáwił i Papieski Pałac wielki z fundamentu z pokoiámi wspániałemi/ ze dwiema przysionkámi i málowaniem rożnym/ u ktorego faciátá iedná długá ná 344. piedźi; á drugá ná trzysta trzydźieśći i śiedm; od plácu do wierzchu iest sto trzydźieśći i śiedm piedźi.

4.
Szpital bogáto od Syxta wystáwiony.

Jeszcze wystáwił dla ułomnych/ chorych/ ubogich/ wielki szpitál przy Tybrze z dochodem pietnástu tyśiecy dukatow ná ich wyżywienie i odźież: może w nim mieszkáć oraz dwá tyśiącá ludźi bez przeszkody od iednego drugiemu.

5.
Státua SS. Apostołow ná kolosách.

Tenże Syxtus stat ue S. Piotrá miedźiáną pozłoconą ná kolumnie Traiánowey postáwił; ná ktorey kolumnie są zwyćiestwá Traianowe z Parthow i Dakow wyráżone: á ná kolumnie Antoniná Piusa/ miedźiáną statue pozłoconą S. Páwlá postáwił. Zá tegoż nákłádem náprawione dwá konie/ ieden Praxitelesa/ drugi Phidiasa iuż od stárośći nápsowáne. Tákże Pałac *in monte Quirinali* rozprzestrzenił/ i mieszkániá ná dwieśćie Szwaycárow począł/ ktorzy są przy Pápieżu. Droge też nową uczynił szeroką od kośćiołow S. Krzyżá i *S. MARIÆ Majoris*, ná ktorey przeyść mogą podle śiebie pięć wozow. Kośćioł też S. Piotrá i srzod ábo *Navem* tegoż kośćiołá dokończył/ około czego robiło sześć set ludźi. Wystawił i Kośćioł S. Hieronymá z dobremi dochodámi.

6.
I Bibliotekę ná Watykánie.

Wystáwił i Bibliotekę ná Wátykánie ná mieyscu Belwedre rzeczonym przezácną/ długą ná trzystá ośmnáśćie piedźi/ szeroką ná sześćdźieśiąt/ z kolumnámi wesrzodku/ wewnątrz/ i z wierzchu cudnie pomalowáną; wewnątrz námalowáne szesnáśćie *Concilia* powszechne z nápisámi o rzeczach tam odpráwowánych: tamże náleźce nauk rożnych od Adamá poczowszy/ ktorzy ná kolumnách odmálowáni/ aż do Chrystusá/ ktory ná osmey kolumnie z nápisem: *Christus summus Magister, cœlestis doctrinæ Author*: á w sekretney Bibliotece odmalowáni Swięći Doktorowie Kośćielni. ná śćianach záś inkrustácyá z odmálowánemi cnot Geniuszámi/ á nauk ná wierzchu. Wystáwił tudźież Drukarnią ná drukowánie Kśiąg/ ktorych iuż nie było ábo nie stawało/ ábo ktore popráwione były po heretyckim zfalszowániu; i na tę Drukárnią dał dwádźieśćiá tyśiecy koronátow.

7.
Helwetow Katolikow nábożeństwo.

Do Helwetow Katolikow zkonfederowánych wypráwił tenże Papież Postá Biskupa Santońskiego z ktorego reki Kommunią świetą biorąc znowu te ligę potwierdźili ná obronę kośćiołá katolickiego/ obiecuiąc się z dźiećmi i substancyą nie żáłowáć. A że Krol Nawarski miał woysko z Niemcow i Helwetow heretykow/ i ták miał ludu do boiu sześćdźieśiąt tyśiecy; Helwetowie Katolicy prośili o pomoc Postá Papieskiego/ ieśliby potrzebowáli/ co im i on/ i Papież obiecał. Że záś do świetey ligi Krol Francuski czternástu tyśiecy Helwetow Katolickich przywołał/ przed tą drogą po Kommuniy świetey przed Postem Papieskim przyśięgli/ że się tylko zá Kośćioł Katolicki bić mieli; á ieśliby się Krol chćiał uiąć zá heretykámi/ że

nie mieli woiowáć/ ále sie do domu wroćić; iákosz Xiąże *Ioiosæ* do Rzymu ziáchał/ chcąc Papieża Fráncuzowi przeiednáć ná niego o to zágniewánego/ że sie przyiáznym pokázował Geuzyuszom/ i z Náwárrem i Kondeuszem obrońcámi tychże łáskáwie sie obchodźił. Chćiáłá też do pokoiu náknonić Náwárskiego Królá Kátárzyná Medyceá Królowá; ále że pierwsza kondycyá pokoiu byłá/ áby sámá tylko byłá religiá Kátolicka/ do ktorey on przystáć niechćiał/ i *Vicecomes* Turenicy rzekł Królowy/ że śmierć wszyscy raczey obieráli/ niż znieśienie nowey ich religij; nic nie spráwiłá.

8\. *Márya Stuárta w Anglij skazána ná śmierć.*

W Anglij ná śmierć potępił Senát Królowy Elzbiety/ Máryą Stuárte Królową Szocką wdowę Fráńćiszká Królá przedtym Fráncuskiego; bo ten Senát miał to w niey zá kryminał/ że sie być Kátoliczką wyznáłá/ i zá głowę kośćiołá Papieżá uznawáłá; i że sie chćiáłá z więźienia wybáwić/ o króleſtwie zámyśláiąc: átoli dekretu tego/ exekucyá ná czás odłożona; á dwudźiestom i pięći zácnym głowy dlá niey ućięto w Londynie.

9\. *Okręty nazwane Głupstwami.*

Zácny też Anglik Hedingtonius cztery okręty sobie wygotowawszy ná zwiedzenie niemi wszytkiego świátá/ pozwoleniá o to Królowy prosił/ i áby owym okrętom sámá imioná dáłá. Oná ie názwáłá *quatuor Stultitias* ábo czterema głupstwámi/ że on wszytkie dobrá ná nie i ná tę wypráwę poprzedał. átoli potym z niemi sie szczęśliwie wroćił/ i kupie przywieźione nie głupie mu popłácały.

10\. *Robertus Bellarminus.*

Żył tych czásow Robertus Bellarminus *Societatis JESV* i swoie kontrowersye wydał przećiw heretykom; ktore ták ich przeráziły/ że muśieli sie mu rádzi nie rádźi ná odpowiedź zdobywáć; lub trudno było. Ten o co prośił Páná Bogá/ uprośił: prośił raz o bolenie zębow ná sprobowánie; wnet ie uczuł: znowu prośił/ áby ten bol ustał; i ták sie stáło. Gdy go potym Kárdynałem czynił Klemens ósmy/ rzekł: obierámy go ná to/ bo mu rownego kośćioł Boży nie ma co do náuki. Ale i cnot był wielkich/ o czym gdźie indźiey.

11\. *Stefan Batory Krol umiera.*

Vmarł tego roku Stefan Batory Krol Polski w Grodnie będąc/ sławny zwyćięstwy i wielkim o cześć Boską stárániem. Gdy mu iednák ná pięć dni przed śmierćią o spowiedźi wzmiánkę choremu uczyniono; pochlebni dworzánie odwlec ią rádźili; á tym czásem gorączká wielka przyspiáłá/ ktorá potym czásu ná spowiedź nie dáłá. Ná testámenćie zálecał Zygmuntowi Batoremu swemu Synowcowi obronę wiáry Kátolickiey. Fundowáł ná wielu mieysc *Societatem*.

12\. *Kaznodzieiom náuká strászna.*

Wspomnieć sie tu może śmierć X. Janá Rámiriusá *Societatis JESV*, ktory przyostrzeyszy był ná kazániach przećiw występkom ludzkim; i mawiał/ że wiele Káznodźieiow potępionych będźie/ że/ co ich Bog dlá zbáwienia dusz ná ten urząd obrał/ oni rácżey swego pożytku i sławy/ nie ludzkiego zbáwieniá pátrzáli w swych kazániách. Gdy Pan ieden nie dał sie przeprośić swemu nieprzyiáćielowi/ choć i drudzy mu go błagáli; X. Rámirius do Páná owego przyszedszy rzekł: Já nie wiele będę mowił o to ábyś mu przepuśćił/ tylko słowáć Chrystusowe przypomnię: miłuyćie nieprzyiáćioły wásze. Pátrz ieśli nie słuszna Chrystusá w tym posłucháć.

13\. *Miłość nieprzyiaciol.*

Przeráżony tym ow Pan rzecze: do tąd nie przepuszczałem ná słowá ludzkie; ále ná Chrystusowe przepuszczam. i záwołánego nieprzyiáćielá mile obłápił/ cále mu odpuszczáiąc.

14\. *Kosterá dziwnie od Bogá skarány i nawrocony.*

Około tych czásow w Angrze wyspie nowego świátá/ żołnierz ieden od drugich záwołány do kostek/ gdy szedł ná Mszą do kośćiołá/ dał sie im námowić: lecz gráiąc z niemi wszytko przegrał/ i co miał przy sobie/ i co w domu/ to ná przystáwkę łożywszy. Dopiero od żalu i furyi pocznie sie przeklináć/ i czártow wzywáć/ áby go porwáli i zátráćili; á że nie przychodźili ná te głosy/ począł niedowierzáć/ żeby czárći byli gdźiekolwiek. Ale gdy ták mowi/ padł ná źiemię/ i ogłuszał i oniemiał záraz. Kto do niego przyszedł ná poćiechę ábo rátunek/ wárł ná niego iáko pies iáki wśćiekły. Aż ieden Kápłan *Societatis JESV*, do niego przyidźie; i ná migi námieniá/ áby Bogá wzywał ná pomoc; usłuchał/ i rozwiązány kośćioły náwie-

dźiáł.

dźiáł. Potym mu ow Xiądz ná kártce nápisał/ áby sie polecał Mátce Boskiey z ufnośćią. Vsłuchał/ i kaplicę iey náwiedzáiąc/ długo z płáczem sie przed iey Obrázem modlił; á potym w lámpie przed nią gorąiącey pálec omoczywszy/ owym oleiem ięzyk námazał/ ażći po krotkiey modlitwie przemowi; aż wielbić Krolową Niebieską pocznie zá mowę przywróconą; dopiero sie wyspowiádá/ i ná wieczną sie iey służbę ofiáruie przy iey kośćiele.

Rok Páński 1587. Syxta V. 3. Rudolfa 13.

1\. *Swięta liga Francuska ponowiona*

Trwáłá ligá owá święta we Fráncyi/ w ktorey był i Papież/ i Philip Krol Hiszpański/ i Lotárynczyk/ i Sabaudus/ Xiążetá/ ná zátrzymánie sámey tylko tám wiáry Kátolickiey/ á heretykow wypędzenie; i żeby tylko Krol Kátolik po Henryku nástąpił; iákosz i przy Koronácyi Krol Fráncuski ná Ewángelią przyśięgá/ że sie będźie stárał ze wszytkiego swego Páństwá heretyki wyrzućić. Więc że Náwárczyk był od kośćiołá zá heretyká deklarowánym/ i z Fráncuskiemi sie nieprzyiáćioły rożnemi łączył/ i Fráncyą plądrował; niesposobnym do tego krolestwá był uznány/ i Kátoliccy Pánowie go dlá tego niechćieli/ ále Károlá Borboniuszá Stryiá iego. Tá tedy ligá tego roku ponowioná ná ziezdźie/ i pryncypałem tey ligi miánowány *Carolus Borbonius*; á iego Námiestnikiem Lotáringus; á Hetmánem woyská Kolligatow Xiąże Gwizyusz/ Márszałkiem Bironius. Proszono też támże Krolá/ áby Kátoliká miánował ná krolestwo/ i áby przećiw heretykom woiowáł/ i one z Páństwá wygnał.

2\. *Bitwa Náwárczyká z Kolligátámi i z Gwizyuszem.*

Náwárczyk to słysząc/ woysko zebrał; á gdy nań część woyská z Xiążęćiem Ioiewezyi Gwizyusz spuśćił/ Náwárczyk zwyćiężył/ Ioiewezyus zginął i nie máło Fráncuzow. ále też wnet Gwizyusz to oddał; bo Náwárczykowi Niemieckie z Protestántow woysko/ ktorego było dwádźieśćiá tyśięcy/ ná złey przepráwie zbił/ ták/ że ich nie wiele uszło.

3\. *Zle udaia Krolowi Gwizyuszá.*

Krol zás chcąc potłumić Gwizyuszá wźiętość u wszytkich/ Espernoniuszá nád wszytkie wywyższał/ ktory Gwizyuszá tym bardźiey źle udawał Krolowi lub ták zásłużonego. Chćiał sie spráwić Gwizyusz Krolowi/ ále mu zákazał do śiebie przyieżdżáć: iednák sie on odważył/ że zá Krolową wszedł do niego. A choć woyská z sobą nie miał procz gwárdy i Helwetow i Fráncuskich chorągwi do miásta przypuszczonych; iednák że sie iákiś tumult stał w mieśćie/ pochlebni podżegácze Krolowi rádźili/ áby uszedł z Páryżá/ że go Gwizyusz chce imáć/ udáiąc; i wyiáchał Krol/ á Gwizyusz opátrzył/ áby pałácowi/ skárbowi krolewskiemu i cekauzowi nic nie czyniono; i ućiszył wszytko.

4\. *Pokoy zmyślony czyni Krol z Konfederatámi.*

Dopiero Borboniusz i Konfederáći do Krolá posyłáią/ ná heretyki i Espernoniuszá wszytko zwaláiąc; Krolowá też do pokoiu między Krolem i Konfederatámi pomogłá; i stánął w te kondycye: áby Krol iáko głowá świętey ligi/ bronił religij Kátolickiey/ i swego Máiestátu: żeby poddáni iego przyśięgli ná obronę wiáry i woiowáć ná wykorzenienie herezyi: áby ieśliby Krol umárł/ nie obieráno Krolem heretyká iáwnego/ ábo w tym podeyrzánego/ áni fautorá heretykow: áby Krol obiecał Pánow konfederátow bronić przećiw heretykom/ i áby odstąpił ligi/ ieśli iáką miał z Heretyki: áby *Concilium* Trydentskie kazał w swym Páństwie záchowywáć. Krol zmyślenie ná to przyzwolił/ i Espernoniuszá z urzędow złożył/ i wydał wyrok/ gdźie sie tytułem Kátolickim szczyći iáko *Rex Christianissimus Ecclesiæ primogenitus*. i támże obiecał wykorzenić heretyki ze wszytkiego krolestwá/ przyśięgáiąc że iest w kátolickiey wierze/ i w niey chce żyć i umieráć. I ták ućichło wszytko między nim i Kátolikámi; ále Krol myślił/ iáko sie zemśćić ná Gwizyuśie i Páryżánach: pisał tedy do Konfederátow Xiążąt/ áfekt obłudny ku obronie wiáry kátolickiey oświádczáiąc/ á ná ziazd Blezeński ich zápraszáiąc dlá opátrzeniá dobrá pospolitego; o czym niżey.

W Polszcze po śmierći Stefaná Bátorego Krolá wiele kompetytorow ná Koronę było. Náprzod sam Rudolf Cesarz iáko Syn Máxymiliá-

ná przed-

5. Na krolestwo Polskie obrány Zygmunt Szwed i Maxymilian Austryakus.

ná przedtym oraz z Stefanem obránego: także Xiąże Parmeńskie sławne w rzeczách woiennych: nád to Woiewodá Siedmigrodzki Zygmunt Batory/ i Kardynał tegoż przezwiska iego siestrzeniec: ieszcze Xiąże Ferrarskie/ i Polácy niektorzy. ále osobliwie ná dwu miáno w Elekcyi wzgląd/ ná Máxymiliáná Cesárskiego Brátá/ i ná Zygmuntá Krolewicá Szwedzkiego we dwudziestu lat będącego; iákoż iedná część obráłá Máxymiliáná dla iego przyiemności i ták możney Austryáckiey familiy; druga zdawna Niemcom nieprzyiázna/ boiąc się też obráźić ná się Turká zá obrániem Austryáká iemu záwsze nieprzyiáznego; obráłá Zygmuntá częścią/ że szedł z Familiy Jagellonow zdawna krolestwu zásłużonych; częścią dla bogactw wielkich/ ktoremi mogł woiowáć/ i dla nádzieie przyłączenia krolestwá Szwedzkiego do Polski. Obá tedy o Elekcyi upewnieni/ mieli się ná krolestwo z wielką potęgą i woyskámi. Wyprawił do Polski Papież/ Posłá swego Arcybiskupá Neápolitáńskiego ná uspokoienie stron/ i Biskupowi Nissenskiemu w Śląsku przesłał dwadzieścia tysięcy dukatow dla Máxymiliáná/ ieśliby potrzebował. J gdyby był Máxymilian uprzedził do Krakowá/ mniemáno/ żeby iego strona byłá dobra; acz gdy pod Krákow w szesnastu tysięcy woyská przyiáchał/ miásto go przyiąć niechćiáło/ á Zygmuntá wzywáło/ tym czásem wycieczki ná Austryáckie woysko czyniąc. Zygmunt też iuż był ná gránicach Polskich/ i dał znáć/ że nie mogł ná Koronácyą ziácháć ná S. Łukasz/ iáko było dźień náznáczono/ ále ná S. Márcin; i náznáczoná koronácyi Niedźielá po S. Márcinie.

6. Dobiiáią się obá Krolestwa Elećti.

Záiáchał z woyskiem Máxymilian Zygmuntowi w Piotrkowie/ chcąc mu dáć pole; ále że Zygmunt miał większe woysko/ to iest/ trzydzieści tysięcy ludu/ cofnął się názad/ á zá nim się udał we dwudziestu tysięcy Jan Zamoyski; i ták musiał Máxymilian przez gránice Śląskie dáley uchodźić: á obleżony w mieście Xiestwá Brygenskiego/ musiał się z miástem poddáć/ i ták przyszedł w ręce Polakow.

7. Poimany Maxymilian iák wybawiony

Wypráwił Papież Hippolitá Aldobrandyná Kardynałá ná iego wybawienie i ugodę stron; i po rożnych tránsákcyách stánął w Bithomiu pokoy w ten sposob; áby Zygmunt był Krolem Polskim/ á Máxymilian żeby obiecał nie zárzucáć práwá swego do krolestwá i po śmierci Zygmuntá; Rudolf też Cesarz poprzysiągł pokoy i przyiaźń z Zygmuntem.

8. Marya Stuarta Krolowa zabita w Anglij.

W Anglij zá powodem Ministrow Kalwińskich i sześćdziesiąt Sędziow ná sąd wystáwionych/ Elżbietá Krolowá Angielska/ pokrewną swoię Maryą Stuartę Krolową Szocką świętą Katoliczkę skazáłá ná śmierć po ták wielu lat więźienia. Podźiękowáłá Stuártá zá dekret/ i po kátolicku umieráiąc/ á Nayświetszy Sákrament/ ktory miáłá ná ártykuł śmierci/ że Xiedzá nie było/ swemi sobie rękomá dawszy/ i modląc się zá Elżbietę swoię tyrankę/ męczeństwo podięłá w lećiech czterdziestu piąci. Miał pogrzebną mowę o iey śmierci przed Krolem Fráncuskim Reináldus *de* Beawne Arcybiskup Bituryćki; ále Angli wesoło iey śmierć obchodźili/ ognie tryumfalne paląc/ iákoby sámi byli z niewoli wybawieni. Cżći ią iák świętą kośćioł powszechny.

9. Krol Bungi Katolik umiera.

W Japonij Kroláá Bungi Fráncisżká Chrześćiánie ná krolestwo przywroćili. to dźiwná że gdy mu Qwabakondonus przydawał krolestwo Fiungi/ niechćiał go przyiąć/ mowiąc/ iż wolał o zbáwieniu swey duszę myślić/ niż o drugim krolestwie ziemskim obmyśláć; ná co się zdźiwił támeczny Cesarz: iákoż tego roku Krol ten Bungi/ umarł/ zostáwiwszy wszytkie swoie poddáne Chrześćiánami.

10 Prześladowanie Chrześćian w Iaponiey.

Tamże w Japonij ciężkie prześládowánie urosło ná Chrześćiány dla tego/ że przed Qwabakondonem rozkosznikiem ieden skárżył ná nászych i ná práwá Chrześćiáńskie/ iż zá ich sprawą iego lubieżności służyć tameczne Chrześćianki niechćiały: i ták co był pozwolił Chrześćiánom w przednim mieście kośćioł budowáć/ ná nich się oburzył dla roskoszy. A gdy Wokondoná sobie miłego wielkorządce przymuszał/ áby się záprzał Chrześćiáńskiey wiáry/ ábo ná wygnánie poszedł; on wygnánie obrał. Gdy záś tenże tyran iednego z Kápłanow *Societatis* pytał/ czemuby do swoiey wiáry wiedli

Japon-

Japończykow/ i do obalania bałwanow: czemuby iedli bydlęta ták do rol pożyteczne; czemu Bonzyuszow Xięży Japońskich prześláduią; gdy mu ná to dobrze odpowiedźiał; on záiuszony kazał wszytkim z swych krolestw zá dni dwádźieśćia wyniść/ lub ich wiele Panow zostawszy Chrześćiánámi zátrzymáli. Nawet Krol Bungi młodszy z żoną i dźiećmi od nászego Xiędzá ochrzczony.

11. Przeniesienie Obrazu cudem ozdobione.

W Antwerpij Obraz Nayświetszey Panny gdy miał być z processyą zániesiony ná rátusz/ gdźie miáno go złożyć w dźień Zwiástowánia ieyże; heretycy/ że byłá niepogodá/ bluźnili/ że niebo Katolickie bałwochwalstwo opłakuie i potępia: ále gdy z kośćiołá Obraz wyniesiono z Processyą/ záraz niebo pięknie zaiaśniało/ ze wstydem heretykow.

12 Krol Omury umiera świątobliwie.

W Japonij Krol Omury Bartłomiey we dwadźieśćiá i cztery latá od chrztu i przyięćey zá sprawą *Societatis* wiáry Katolickiey świątobliwie umarł; á iáko Państwo obeymuiąc żadnego tám Katoliká nie miał/ ták umieráiąc wszytko Państwo swe Chrześćiańskie zostáwił/ ták/ że żadnego w nim pogańskiey sekty nie było/ á miał poddanych siedmdźiesiąt tysięcy. Dwu Synow Katolikow zostawił Sancyuszá i Liná/ ktorym wiárę świętą zálecił; á corek zákazał nie wydawáć tylko zá Katolikow. Zálecił im duszę swoię/ áby ią po śmierci ratowáli/ modlitwámi/ ofiarámi/ i iáłmużnámi. To im przed śmierćią zálećiwszy/ nie kazał im iuż do siebie przychodźić/ żeby się do śmierci bez przeszkody gotował/ do ktorey go nász Xiądz Lucená gotował. Zákazał/ áby po śmierci ćiáłá iego niewiásty nie obmywáły; przedtym choruiąc tylko się nápił wody święconey/ w momenćie ozdrowiał. Ná woynie świetne ufce Anielskie mu do zwycięstwa pomogły. Tamże Fráncisżek Krol Bungi/ o ktorego śmierci się iuż rzekło/ do wiáry swoich Apostolskim duchem przywodźił: á iż ná gorze iedney był bałwán/ do ktorego się pogáństwo gromádnie schodźiło/ i było tám trzy tysiące mieszkánia Bonzyuszow; wszytkie te zniosł dniá iednego. Uczynił też ślub być posłusznym przykazániom Boskim i kośćielnym.

Rok Pański 1588. Syxta V. 4. Rudolfa 14.

1. Prognostyk o tym roku.

O Tym roku *Joannes Regiomontanus* niewiem z iákich znákow prognostykował temi wierszámi: *Post mille expletos à partu Virginis annos, & post quingentos rursus ab axe datos, Octogesimus octavus mirabilis annus ingruet, & secum tristia fata trahet.* to iest/ że rok Páński tysiączny pięćsetny osmdźieśiąty osmy miał być nie wesoły: iákoż rok ten dźiwny był dla rozruchow we Fráncyi/ w Polszcze/ w Szkocyi/ w Hiszpániy &c.

2. Anglow Szkotowie zbili, mszcząc się śmierci Stuarty Krolowy.

W Anglij ná zemszczenie się krwi/ niewinnie zábitey Máryi Stuarty Krolowey Szockiey od Anglow/ Henryk Stuartus woynę podniosł przećiw Elżbiecie Angielskiey Krolowy/ i bitwę stoczywszy z Anglikámi/ zbił ich z ich wodzem; co zá cud miáno; bo Anglikowie práwie záwsze Szkotow rázili. Więcże Jakub Krol Szocki ieszcze o śmierć Mátki swey Stuarty uskárżał się przed Pany Chrześćiańskiemi i Papieżem; Papież mu przez posłá rádźił; áby Katolikiem został/ iż ták prędzey miał sobie wyiednáć pomoc od Panow Katolickich; Elżbietá záś Angielska poselstwo do Krolá Szockiego wypráwiłá/ wymawiáiąc się/ że do zábićiá Krolowy Stuarty przymuszona byłá od Parlámentu Angielskiego/ áby niezgody z tąd nie rosły. Ale co zá wymowká?

3. Hiszpánom się z Anglikami niepowiodło dla odwłoki.

W Hiszpaniy ná Anglikow się wygotowano/ ktorzy Belgom ná Hiszpány pomogli. Było okrętow Hiszpańskich piećdźieśiąt/ ná ktorych było żołnierzy dwadźieśćiá tysięcy z wielą dział i rynsztunkiem woiennym/ pod Alonzym Perezem Xiążęćiem Medyny. Fráncisżek Drakus herszt rozboynikow morskich/ wdárywszy się z Hiszpány śćierał; ále Mediná bitwę ná inszy czás sposobny odkładał; á w tym nawalność morska okręty rozrzućiłá/ i Anglikowie ie topili ábo palili/ á dwadźieśćiá i pięć ich zábrali z wielką

ktorzy-

korzyśćio i ze czteremákroć sto tyśiecy koronátow.

4. *Ziazd Blezeński we Fráncyi.*

We Francyi Konfederáći Katolicy námowiwszy sie o pewnych artykułach/ ktorych sie mieli domagáć/ ná ziazd Blezeński sie ziachali. Przyiachał tám i Krol z wielko gwárdyo dlá swego zamysłu/ i Kárdynał Gwizyusz Inwelleus Syn Xiażećiá Gwizyuszá/ lub Henryk Gwizyusz Xiaże nie był/ że Krolowi nie ufał. Vczynił náprzod Krol Processyo/ z kośćiołá *Salvatoris* z Nayświetszym Sakrámentem i SS. Reliqwiami/ á umbelle nád Xiedzem nieśli czterey *Equites Spiritûs Sancti*, aż do kośćiołá *S. MARIÆ Adiutricis*, gdźie Krol i Krolowá z Pány spowiedź i kommunio odpráwili/ zá powodzénie ziazdu/ ktory był dlá záchowániá czći Boskiey i krolestwá zgromádzony.

5. *Gwizyusz iáko ná ten ziazd zwabiony, i tam zkrolewskiey naprawy zabity.*

A żeby Gwizyuszá Xiażećiá zwábiono ná ziazd Krol/ nowy senát uczynił ze dwunástu Xiażat/ gdźie náprzod miánowány Kárdynał Borboniusz/ Kárdynał Gwizyusz/ potym Kśiaże Gwizyusz/ tákże Arcybiskup Lugduński &c. Przy nich sie oświadczył/ że nie maiac potomstwá/ á chcac sie od woyn uspokoić/ chćiał złożyc krolestwo; aże Náwarczyk był wyklety i heretyk; zá tym nie mogł po nim wziać krolestwá/ Xiażećiá Gwizyuszá nayspoſobnieyszego być rozumiał. Oni temu wierzac/ przystali ná to i przywołáli Gwizyuszá. Gdy przyiachał/ Krol go ze czcio przyiawszy/ w świeto S. Dagobertá niegdy Krolá Francuskie°/ przyzwał senátu i spowiedniká/ ktoremu rzekł/ że chćiał sie spowiadáć i kommunikowáć/ á dlá nábożeństwá wiekszego o pułmile do celli Anáchoretskiey ziachać; potym czterech z owych Xiażat do nowego senátu abo *Concilium* należacych swoich konfidentow wział do pokoiu/ przełożył im/ że dlá pewnych uraz i ambicyi/ iáko *perduellem* i krolestwu szkodliwego chce znieść i zabić Gwizyuszá. Gdy ći odeszli do *Concilium* krolewskiego/ Krol Gwizyuszá do siebie záprosił dlá poważney konferencyi/ pierwey nizliby szedł ná spowiedź tenże Krol; á w owym pokoiu kosztownie obitym zá oponámi było ośm ná zábićie Gwizyuszá gotowych. Wszedł do pokoiu owego Gwizyusz/ áż tam Krolá nie zástánie; bo do drugiego pokoiu odszedł: on boiac sie iákiey zásadzki/ opone iedne odchylił/ aż zá nia ieden z nápráwionych nan/ zá szyie go porwawszy/ o ziemie uderzył; á drudzy siedm wypadli z dobytemi puginałámi; á gdy od nich poraniony/ ratá wołał/ á Kárdynał Gwizyusz ná głos bratá chćiał do niego przystapić/ armatá mu niedopuśćiłá; á Bellegurcyus przypadszy upominał Gwizyuszá poranionego/ aby Bogá i Krolá przeprosił; á on tylko záwołał: *Miserere mei DEUS*;

Zabity tamże Gwizyusz Kardynał.

Krol zaś wszedszy támże/ kazał go dobić/ i rzekł/ teráżem Krolem. Poimáni tegoż dniá Kárdynali Gwizyusz i Borboniusz/ i syn Gwizyuszá/ i inne Xiażetá/ ktorzy nád zabitym Gwizyuszem płaczac i modlac sie/ tám zaprowádzeni dźień i noc strawili. gdy zaś názaiutrz Kárdynałá Gwizyuszá támże kazał Krol zábić/ á owi ośm zaboycow niechćieli/ inszym Krol obiecał dwánaśćie set koronatow/ ieśliby go zabili/ co oni uczynili; iednák syná Gwizyuszowego nikt niechćiał zábić. Ciałá obu zabitych kazáno spalić/ i z okná w rzeke Ligerim wrzućić. Wysłano potym záboycow ná Xiaże Mewiuszá i innych zácnych obrońcow kośćiołá; náwet i wdowá Gwizyuszá żoná z drugo Xiezno zemsto Bosko Krolowi grożac do więźieniá wtracona; á przy tych lamentách dwu synow zábitego Gwizyuszá zrodźiłá. Paryżánie słyszac o tym záboystwie wpadli ná pałac krolewski/ krolewskie herby poszárpáli i podeptáli/ kátem go i Atheuszem/ i tyrannem/ niesłychánym zowiac/ i Juliánem apostato/ okrutnym Káligulo/ nie czystym Heliogabalem/ Dionizyuszem tyrannem/ á w listach i podpisách tylko go zwali *olim Regem*, i miástá go odstapiły. On rospisał listy po swym krolestwie/ zásadzki ná sie Gwizyuszow udaiac/ obiecał podatkow umnieyszyć/ schadzek pokotnych zakazał/ do swey obrony ich záchecał. Przyieli wymowki iego heretycy i przyiaćiele krolewscy; ále konfederáći woysko zbieráli/ miástá i zamki opanowali/ zá co ich Krol iáko *rebelles* zgodnośći składał &c.

6. *Missya Multáńska.*

Jeszcze zá żywotá Stefaná Batorego Krolá Polskiego Piotr Hospodar Multáński od tegoż Krolá ná pánstwo przywrocony/ wiáre Katolicko umyslił tam przywroćić i rozkrzewić/ o czym też pisał do Annibalá Kápuáná

puáná postá Papieskiego w Polszcze. żażył i Krolá/ áby do Klaudyuszá Aqwawiwy Generałá *Societatis* pisał o Missyonarzow teyże *Societatis* do Multan. Tego tedy roku tám zásłáni dwá Kapłáni od Klaudyuszá/ Justus Rab/ i Jan Schonowiánus/ ktorych pomieniony Hospodar wdźiecznie przyiawszy/ kośćioły im tameczne cále zlećił/ obiecuiac żadnego w Páństwie swym nie ćierpieć wierze świetey przećiwnego i znáczny tám pożytek ći Missyonárze uczynili.

7. *Dźiwna ryba i chleb.*

W Pomeranij rybe Xiphiam ábo mieczem názwáno uchwycono/ ná ktorey były rożne litery/ krzyże/ miecze/ chorogwie/ puginały/ końskie głowy i mary wyrázone.

8.

A bliská Rhodopolu gdy słopiec ieden piekł chleb/ z chlebá upieczonego łzy ćiekły/ i potym sie w proch tenże chleb obroćił.

Dla Xięstwa Hetruryi kardynálstwo złożone.

Ferdinándus *Medices* złożył Kárdynálstwo/ áby był wielkim Xiażećiem Hetruryi/ iáko iedynák z tey familij; ná co Papież tym łácniey przyzwolił/ że ieszcze nie miał żádnego święceniá.

9. *Miłośierne uczynki.*

Poczeło sie tego roku *Seminarium* siedmi ubogich studentow ná kośćielno służbe oddanych/ ktore fundowáł *Bonus Broæus* w Akademij Turnońskiey/ o cześć Bosko żarliwy. Wiele tenże ná kośćioły/ ná wyposażenie Panien wydał/ i po odpłáte do niebá tego roku poszedł.

10. *B. Dydácus ab Alcala Kanonizowány.*

W tymże roku *B. Didacus ab Alcala Henaresius* od Syxtá piatego Kánonizowány. Był rodem z Betyki ubogich rodźicow/ z młodu ieszcze śćisłego żywotá/ potym był Bernárdynem/ gdźie swiatobliwość iego i cudámi słyneła. Ná wyspach Kanáryiskich wielu Pogán do wiáry Katolickiey náwroćił. Chorych oleiem z lampy goráiacey przed Obrázem Nayświetszey Panny uzdrawiał. W Komplucie maiac zásnać w Pánu/ słowá owe mowił ná Krzyż pátrzac: *Dulce lignum, dulces clavos, dulcia ferens pondera, o Crux, quæ fuisti digna portare Regem cælorum & Dominum*: to iest; słodkie drzewo/ słodkie gwoźdźie/ słodki ćieżár noszace! o Krzyżu/ ktorys był godźien nośić Krolá i Páná niebios.

11 *W Indyi i Iaponij wiele ochrzczonych i Krolowa Tangi.*

W Indyi wschodniey w *Collegium* Bazáineńskim i Rezydencyách przyległych chrzest przyieło ludźi dźiewieć tyśiecy i cztery/ iáko pisze Jarricus. W Japonij choć Kambakundonus prześládował Chrześćiany/ i siedmdźieśiat kośćiołow zá iego dekretem spustoszone/ prześćie bardzo wiele sie do wiáry świetey i chrztu ćisneło; náwet i Krolowá Tangi/ choć iey strzedz kazano/ i do pałacu nikogo nie przypuszczono/ od kogoby sie wiáry uczyłá/ i chrzest przyiełá; iednák potáiemnie z niewielo służebnych wysłá do Kapłaná *Societatis JESU*, ktory kátechismu ludźi inszych uczył/ po ktorym prośiłá zaraz o chrzest.

12 *Od Krokodyla wybawiony cudownie o Chrzest prosi.*

Ná Wyspach/ ktore Philippinas zowio/ kupiec ieden ze dwiemá syny do kośćiołá nászego przyszedszy/ o chrzest prosił/ z tákiey przyczyny: Gdy przez rzeke sie w łodźi przeprawował/ krokodyl nań z paszczeko rozdźiewiono przypadł; on z łodźi w wode sie z przestráchu spuśćił; ále go krokodyl z wody paszczeko ná pożarćie wyrwał; á w tym obaczył dwu w bieli urodźiwych meżow/ ktorzy go z paszczeki krokodylá wyrwawszy i ná łod wyniozszy/ to mu do sercá rzekli/ áby zá to dobrodźieystwo chrzest przyieł.

Rok Páński 1589. Syxta V. 5. Rudolfa 15.

1. *Hoyność na ludźie Syxta Papieża i insze chwały.*

Syxtus Papież/ że wielka byłá kárystyá/ ná ludu zápomożenie wydał piećkroć sto tyśiecy czerwonych złotych. Ná sie záś był skapy; bo i łatáne miał odźieże/ i potraw nie wiele i nie kosztownych. A lub dopuśćił pod czas mieśopustu komedyi i zwyczaynych przystoynych igrzysk; iednák kazał/ rożne katowni instrumentá wystáwić ná tych/ ktorzyby sie i w te czásy czego kary godnego ważyli; zá czym zá niego nie bywáły szalone i swawolne mieśopusty. Sługi swe miał w karnośći wielkiey. Stad Belochius Podczászy iego gdy w swey oyczyźnie chćiał budynek wspániáły wystáwić/ chćiał pierwey piekne mieszkánie u sąśiadá skupić/ ktorego że on niechćiał przedać/

Brewe Papieskie zmyslił Belochius/ i pieczęć Papiesko przyłożył/ gdzie Papieskie było roskazánie zmyslone ná to przedanie. To usłyszawszy Syxtus/ Belochiusa posłał ná galery/ gdzie też będąc kilká miesięcy mizernie umarł. A że Sekretarz też był w tym winien/ i ten dány iest ná galery.

2. O kanonizacyą S. Iacka prośba.

Kárdynał Aldobrandinus wróciwszy się z Polski/ gdzie godził Zygmuntá Królá z Maxymiliánem/ prosił o Kanonizácyą S. Jacka: ale to ná inszy czas odłożono; bo go záś on sam kanonizowáł/ zostawszy Papieżem.

3. Papież Krola Francuskiego o zabicie Kardyná-łá z Gwizyuszem i o więzienie Kardynała, strofuie.

Gdy Syxtus Papież usłyszał o zábiciu Gwizyuszow Xiążęciá z Kardynałem/ i o więzieniu Kardynałá Borboniuszá z Arcybiskupem Lugduńskim i Biskupem Ambianeńskim/ frasobliwy z tego/ náradzał się z Kardynałami co czynić. Więc że Krol Francuski prosił Papieża przez Posłá o rozgrzeszenie z tego; odpowiedział Krolowi/ że miał sam przez się zá te zbrodnie pokutowáć/ lub insze sprawy polityczne przez Posłá spráwuie. Kładł mu ná oczy przykład Henryká VII. Krolá Angielskiego/ ktory/ choć nie roskazał zabić Biskupá Kantuaryiskiego nie Kardynałá/ przecie grzech swoy uznał/ pokornie pokutę przyiął; iáko i Theodozyus Cesarz ią przyiął od S. Ambrożego. Wiodł go tedy Syxtus do pokuty/ aby Kardynałá z drugiemi od więzienia uwolnił. A gdy Krol odpowiedział/ że to być nie może; gdyż od Borboniuszá byłyby rozruchy we Francyi; Arcybiskup zaś Lugduński nie był w iego władzy/ ále u Gwastiusa w iego zamku/ u ktorego się z Biskupem Ambiáneńskim wykupić może; dopiero Papież dekret taki ná Krolá wydał/ że/ ieśliby ná pewny czas Kárdynałá i Arcybiskupá nie uwolnił/ i o tym nie oznaymił przez list ręką swoią podpisány i pieczętowány/ klątwá nań i wszytkie karánia kościelne będą wydane/ i ná tych/ ktorzy się do tego przyłożyli. Nád to przypozwał go przed Stolicę ábo ná sąd swoy/ aby się zá dni sześćdziesiąt stawił/ i spráwił się o ták wielkie excessy ábo przez się ábo przez swe° Posłá ná to z mandatem zesłáne°: tákże áby się stawili i ci sam i przez się/ ktorzy się przymieszáli do zábicia Kárdynałá/ i uwięzienia Kardynałá Borboniuszá. Przydał Papież/ iż żaden Krolá i Pomocnikow nie będzie mogł z tego rozgrzeszyć krom Papieżá/ i przy śmierci/ áni ná Jubileuszu/ chybá uczyniwszy pewny warunek strony posłuszeństwá Kościołowi/ i dosć uczynienia we wszytkim/ coby on roskazał.

Co Krol na to?

Ale Krol niedbał ná to/ mowiąc/ że to sprawá polityczna/ nie kościelná/ o ktorą ponieśli to Gwizyuszowie/ i samá tego potrzeba wyciskałá.

4. Paryskich Theologow Konsultacya, strony Krola.

Paryscy też Theologowie náradzali się o te dwie rzeczy: naprzod; ieśli poddani i obywátele krolestwá Francuskiego dla takich zbrodni krolewskich/ i dla tego/ co ná zgubę religij i krolestwá knuie/ nie są wolnemi od wierności i posłuszeństwá iemu? Druga: ieśli ciż dobrym sumnieniem nie mogą nań woyny podnieść/ i ligi uczynić ná obronę religij katolickiey i krolestwá? Zeszło się tedy *Collegium* Sorbony i inszych Doktorow śiedmdziesiąt/ i pilnie to rostrząsáiąc/ ná oboie pytánia odpowiedzieli *affirmativè*, ábo skazáli przeciw Krolowi; i dla większey powagi ich zdánia/ prosili Nuncyuszá/ áby do Papieżá o potwierdzenie tegoż zdánia wysłał.

5. Konfederaći i Sorbona z krolewskiey władzy się wybiła. Mewius za vicereia Franciæ.

A gdy Konfederáci i Theologowie Páryscy wybili się z krolewskiey władzy/ i Krolá inszego chcieli; ná ziezdzie gromadnym ábo Seymie obráli Xiążę Mewiuszá *Parem Franciæ* zá *Vicereja* i obrońcę krolestwá/ poki stany krolestwá wszytkiego czego inszego nie postanowią/ ktorych przez mandat Parlamentu miáno prętko zwołáć. Urádzono tamże podatki ná woynę/ á do wyrokow dwie pieczęci: iednego miáło záżywáć *Concilium* generalne/ á drugiego mnieyszego Parlament z nápisem: *Sigillum Regni Francici.* Przyiáchał tedy do Paryżá Mewiusz/ i przysięgę uczynił/ że miał bronić katolickiey Rzymskiey religij przeciw wszytkim nieprzyiáciołom/ i sprawiedliwość czynić/ przywileie duchownych i świeckich záchowáć/ poddánych od krzywd bronić.

6. Krol Nawárczyka z woyskiem wzywa naprzeciwnych sobie.

Krol widząc swoich od siebie odrażonych/ woyną ich przycisnąć umyslił. Zebrał tedy swych woyskowych ná poradę; á że mu długo było czekać pomocy z Anglij/ Szkocyi i Helwecyi: chciał Nawárczyká/ ktory tudzież był/ z wielkim woyskiem/ do

siebie

siebie záciągnąć. Odrádzáli mu to Kátolicy/ i że nie sławná to *Christianissima* heretyká záżywáć; drudzy iednák rádzili dla potrzeby takiey życzyć go nie iák heretyká/ ále iáko Krolá ná obronę tákże Krolá/ i iáko bliskiego krolowi/ i iáko do krolestwa należącego. ták rádzili przeciwni wierze Katolickiey i przemogli. Zbliżył się záraz z woyskiem Nawarczyk do Krolá/ gdy iuż przedtym Mewiusz zbił około trzech tysięcy krolewskich/ z Páryżá ná nich wypadszy. Atoli we dwá miesiące/ po klątwie Papieskiey ták Bog zniosł Krolá:

7. Krol tenże iako zabity.

Jákub Klemens Sensianus Zakonu Kaznodzieyskiego uważáiąc sprawy krolewskie ták bezbożne/ i trapiąc się postámi/ i zá wiáry katolickiey záchowánie pielgrzymuiąc boso choć zimie ná mieysca święte/ miał iákieś widzenie/ iáko pisze *Jansonius Dovomensis*, gdzie mu się kázano ná męczeństwo gotowáć/ á religij katolickiey bronić we Fráncyi; zátym myslił Krolá iáko iey nieprzyiáciela zgłádzić. Rádził się o tym widzeniu niektorych/ czyli to nie omámienie: ale oni nie śmieli go w tym ubespieczáć/ mowiąc/ że takie widzenie mogło być i od duchá złego. On przecie nie mogąc znieść tego/ co się działo; bo Krol iuż Hugonottom wolność sumnienia wszędzie pozwolił/ i religij swey ábo sekty odpráwowanie w mieyscach Nawárrowych; postanowił Krolá Henryká zábić/ i z tym się wydáwał przytáczáiąc przykład Eglona Krolá od Aodá zábitego/ że i on miał Henryká kalwiniste zábić/ gdy się też Eglon znaczy Kalb ábo *vitulum*, od ktorego Kalwin ábo Kalbin rzeczony. Noż tedy ostry z obu stron trucizną nápuszczony wziąwszy/ pożegnał się z swemi/ iákoby miał iść do Aurelij; á on szedł do krolewskiego obozu ku moście S. Klaudyusa/ gdzie był Krol przy obleżeniu Paryżá. Więc máiąc list od Komesa Bryennego Harleuszá miłego krolowi/ i udáiąc przed odźwiernym krolewskim/ że miał od tegoż Harleuszá pewne sekretá/ przypuszczony był do Krolá samego bez sług i assistencyi/ gdzie list oddawszy/ á niby drugich szukáiąc/ noż wyimie/ i Krolá nim pchnie w brzuch; co Krol widząc/ wyrwie noż z siebie/ á iego w gębę nimże ráni/ i ná gwałt záwołá. Przypadła czeladź/ i záboycę zábiłá/ ktory też potym końmi roztargány i w proch spalony. Po owey ránie we czternáście godzin Krol umarł: wołał trochę przed śmiercią Kápucyná; ále nim przyszedł/ Krol skonał/ przed skonániem Nawárczyká Krolem Francuskim ogłosiwszy: á *Campana* i *Acta Gallica* twierdzą/ że przy śmierci Papieżowi posłuszeństwo oddawáł/ wszytkim odpuścił/ i śmierci swey mścić się zakazáł/ i o rozgrzeszenie od grzechow prosił/ ktore też otrzymáł. Táki był koniec Henryka Walezyuszá sześćdziesiątego wtorego Krolá Francuskiego/ o ktorym/ i o iego śmierci Gabryel *de Marvisia* przepowiedział temi wierszámi: *cum Rex Henricus regnabit in ordine natus, hic Rex bis factus* (bo był przedtym krolem Polskim) *Lilia vir fortis proprijs avellet ab hortis, Rex cadet, & vulgus &c.*

8. Nawarczyk Krolem Francuskim w obozie obwołany.

Nawárczyk záraz krolem obwołány/ i od Panow Francuskich w obozie będących przysięgá mu oddáná: pisał o tymże do Francuskich inszych Panow i *Ordines*, i do Turonu ná ziazd záprászał dla porady o dobru pospolitym.

Ale Katolicy Konfederaći niechćieli heretyka.

Ale Konfederáci Kátolicy/ ktorzy według *legem Salicam* niechcieli tylko Katoliká Krolá/ prosili Papieżá przez swego posłá/ áby pod klątwą kázał tym/ ktorzy byli u Nawárczyká/ iego odstąpić; i posłá ná poradę i nowego Krolá obieránie przysłał. Tym czásem Nawarczyk zbiwszy nieco Konfederátow/ ściśło Paryż obległ: átoli lub głod był w mieście/ i korzec żytá tam zá pułtorásta koronátow/ á skopa zá pięćdziesiąt przedáwáno; zá direkcyą Kardynałá Káietáná posłá Papieskiego wytrzymane obleżenie. Pápież iednák pomocy nie dał/ że mu poseł Francuski tuszył/ że Náwárczyk to krolestwo otrzymawszy miał Katolikiem zostáć.

9. zmowá Kardynalska z heretykiem.

Prętko po koronacyi Zygmuntá trzeciego ná krolestwo Polskie/ był w Polszcze Posłem Papieskim Hippolitus Aldobrandus Kardynał ná tráktaty o pokoiu Korony Polskiey z domem Austryáckim. Ten gdy ná bánkiecie upor w kácerstwie łágodnie wymawiał iednemu z Polskich Pánow/ że bráci swoich/ ktorzy iuż Katolikámi zostáli byli/ nie násłádował; on rzekł:

zostane

zostáne Kátolikiem/ kiedy ty zostánieß Papieżem. Został potym Papieżem/ i Klemensem ośmym był nazwány tenże Kárdynał; zátym słowá dánego potym się u Polaká upominał: ále on swoley sekty niechćiał odstąpić; i ták w nim się wydáłá prawdá owego opisánia herezyi; że tá iest *in fide error cum pertinacia*, to iest błędem około wiáry upornym.

10. *Niewinnie pomowiona Bog cudownie wybawił.*

W Champaniy w Rhemenskim Biskupstwie pomowiono służebną iedne o zádußenie dźiećięćiá/ co byłá uczyniłá corká gospodarska/ grzech swoy chcąc táić/ á służebney zádußone dźiećię podrzucáiąc. Sądzono tę spráwę/ i lub niewinna owá służebna ná mękach się dla bolu przyznawáłá/ á po mękach niewinną się być státecznie twierdźiłá; átoli ią przećie obießono. Przedtym się Bogu i Nayświętßey Pannie polecáłá; á záwießona trzy dni żyłá/ i przemijáiącym to oznaymiłá. Powiedzą to urzędowi; i zdięto ią z ßubienicy zdrową. Potym gospodarzá z żoną i corką sądzono/ ktorzy cudem przyćisnieni prawdę wyznali/ i żywo spaleni.

11. *Wenecya.*

W Rzymie powodź wielka byłá/ ták iż w mieśćie łodźiámi się wożono: tákże i w Wenecyi/ o ktorym to mieśćie może się tu powiedźieć/ że go w około iest ná mil osm wielkich Włoskich: wysep ma dwádźieśćiá i pięć/ Plebániy ßeśćdźiesiąt i dwie/ Klasztorow czterdźieśći i ieden/ mostow czterystá: że cłá bierze co rok dwá milliony dukatow.

12. *Wilkołek.*

W Mieśćie Bebber trzy mile od Kolná był czárownik/ ktory wyrzekßy się wiáry w Chrystusá/ ná odpłátę zá to wźiął pas od czártá/ ktorym opásany w wilká się obrácał/ i ták trzynaśćie ludźi iáko wilk poßárpał i poiadł; ále tego roku spalony tych cudow poprzestał.

13. *Krol Iáponski Apostátá okrutny, od Bogá skarány.*

W Iaponiy Gioscimon Krol Bungenski boiąc się/ áby nie utráćił krolestwá/ gdyby się Kambakundonus Car dowiedźiał o nim/ że iest Chrześćiáninem; odstąpił wiáry Chrześćiánskiey/ i od Cárá do Meaku przywołány/ stáwił mu się/ máiąc bałwánik z ßyi záwießony. Więc że Krolową swoię i siostry i inßych Panow tákże od wiáry odwodźił/ nic nie wskorał. Zábił potym dwu zá też wiárę Kátolikow Ioachimá i Ioramá/ ktorego ná krzyż z Krucyfixem po zábiciu záwieśić kazał; nád ktorym Ioramem i mieyscem śmierći iego/ świátłá potym widźiáne; i dom iego pogánin opanowawßy/ uczuł chęć do wiáry świętey i przyiął ią; á Krol apostatá z krolestwá wygnány iest tego dniá w rok/ ktorego dniá Iorama z Krucyfixem záwiesił.

14. *Znák Iezusow ábo Krzyż ku czći zalecony Krolowi Iáponskiemu.*

Tamże Krol Arymenski Protásius Kátolik sen miał táki/ w ktorym od dwu zacnych iákichsi Panow zgromiony o zániedbáne niektore nabożeństwo/ usłyßał od nich/ że w tego Páństwie był znák IEZVSA/ ktory mu zalecáli/ áby się w nim zakocháł/ i uczćił go. Powiedźiał ten sen náßemu Xiędzu Gomezowi/ i o ten znák IEzusow się pytał. Aliśći w ßeść mieśięcy ieden Chrześćiánin z Obamy wsi do lásá po drwá przed Swiętámi záiáchawßy/ gdy drzewo iedno Tara nazwáne śćiął ze pniá/ w nim misternie wyrobiony Krucyfix ználazł; ktory gdy Krol Protázy potym obaczył/ w srebro oprawny i kryßtał do Arymy go sam przeniosł/ gdźie cudámi słynął/ ták iż tego roku ná tákie cudá zdumieni Pogánie w Arymie chrzest święty przyięli; ktorych było iedenaśćie tyśięcy i pięć set; á gdźie indźiey dźiewięć tyśięcy chrzest przyięło.

Rok Páński 1590. Syxta V. 6. Rudolfa 16.

1. *Práwá niektore Syxtá Papieżá,*

SYxtus Papież postánowił/ áby Kárdynałow oraz nie było nád siedmdźiesiąt/ i żeby tá liczbá nie byłá nigdy nápełnioná/ ále áby kilká mieysc wákowáły: nád to áby miedzy niemi naymniey czterech było Doktorow Theologiy wźiętych z Zakonu *Mendicantium*. Niechćiał też/ áby mu gdźie iádącemu ábo przechodzącemu wołáno: *vivat Papa Syxtus*. Postánowił też/ áby/ ktoby brał z dobr kośćielnych dáninę większą nád ßeśćdźiesiąt i ßeść dukátow/ po kleryckú chodźił/ oprocz *Equites Lauretanos*. Ná cudzołożniki ustánowił dekret śmierći. Tenże Papież S. Bonáwenturę policzył miedzy Do-

dzy Doktory kośćielne; i Swiętá rożnych czásow postánowił/ iáko to S. Fránćißká z Pauli/ S. Mikołáiá z Tolentynu/ S. Antoniego z Padwi/ S. Ianuáryußá i towárzyszow iego/ S. Piotrá Męczenniká/ S. Plácida z towárzyßmi/ ktorych ćiáłá zá iego Papiestwá ználeźione w Sycyliy w Messánie w kośćiele S. Iáná Chrzćićielá/ o ktorym mieyscu nie wiedźiano. Wielkie miał skarby ten Papież.

2. *Skarby tegoż Papieżá.*

Bo pierwßego roku do skarbcu wystáwionego *in Castro S. Angeli* million czerwonych złotych złożył: á trzećiego roku tyle drugie; á potym trzy milliony/ ták/ że było w skarbie pięć millionow czerwonych złotych. Niechćiał ich záżywáć/ tylko ábo ná Turki dla odebrániá źiemie świętey/ gdyby się iuß zá morze przepráwiło woysko Chrześćiánskie; ábo ná porátowánie ostátniey nędzy ludu strony pożywienia; ábo pod czás powietrzá/ i ćięßkich i niebespiecznych chorob: ábo ná odyskánie krolestwá od nieprzyiációł Kośćiołá Rzymskiego: ábo ná woynę zá włośći náleżące Stolicy Apostolskiey: i przyśiągł sam/ i po sukcessorach przyśięgi wyćiągał/ áby/ tylko z tákich przyczyn/ skarbu tego nie rußano. átoli raz ná instáncyą poselstwá od Konfederatow Fráncuskich Kátolikow dał pięćdźiesiąt koronatow.

3. *Syxtus Papież umiera.*

Ćięßko záś záchorował Swięty Oćiec; i lubo głowy bol ćierpiał długi/ przećie áni legł/ áni lekarstw záżywał/ i prácy nie poprzestał około spraw sobie należących/ mowiąc co Wespazyan: *Principem oportet stantem mori*, to iest *operantem*. Lecz gdy potym chorobá się śiliłá/ po Mßy wysłucháney Oley święty wźiął po inßych Sakrámentách/ i ták się ná lepßy żywot przeniosł. Siedźiał ná naywyżßym urzędźie Kośćiołá powßechnego lat pięć/ mieśięcy cztery/ dni trzy. Niektorzy tu uważáią/ że Papieżowie/ pospolićie/ lub nie wßyscy/ tyle lat rządźili Kośćiołem ná tey naywyżßey Stolicy/ iáką liczbą imienia ich byłá; i ták Alexánder wtory umárł wtorego roku/ Klemens trzeći/ trzećiego: *Victor IV.* czwártego: Pius V. piątego/ Leo X. dźieśiątego/ Grzegorz XIII. trzynastego; i ten Syxtus V. piąty rok skończywßy. Wakowáłá Stolicá osmnaśćie dni. A że niektorzy chćieli mu ießcze zá żywotá wystáwioną statuę ná *Capitolium* zrzućić/ Rzymiánie postánowili pod wieczną infamią i odrzuceniem od urzędow/ áby żyiącemu Papieżowi potym státuy nie wystáwiano; i ten dekret ná mármurze wyryty był ná *Capitolium*.

4. *Obrány Papieżem Urbán VII.*

Po zeßćiu Syxtá/ Kárdynałow pięćdźieśiąt czterech ná Elekcyą sukcessorá zgromádźiło się. Dwu osobliwie mieli w respekćie/ Marká Antoniusá Kolumnę i Iáná Kástaneusá; ále Kástáneus obrány/ i názwány Urbanem siodmym. Rodem był Genueńczyk/ wielce nabożny i rostropny. oprocz poselstw rożnych wstáwił się ná *Concilium* Trydentskim osobliwą mądrośćią. Gdy stroy Papieski brał/ i stołę z ćienkiego płotná/ rzekł: ktoby wierzył/ że rzecz tá lekká táki ma ćiężar? Zdáło się/ że mu Syxtus V. tę godność przepowiedźiał/ gdy raz iedząc/ przerznąwßy iednę i drugą grußkę/ áż i tá/ itá zgniłá// rzekł: komu się grußki nie spodobáią/ daycie mu kásztan: á Syxtus był niby z Fámiliy *Pyretorum*, że ná herbie miał grußki; iáko Kárdynał *Castagneus*, miał ná herbie kásztáne malowáne: i ták po *Piretum* był Kastaneus Papieżem. Hoynie záraz ná Duchownych ubogich skarby rozdawał/ i iałmużny po rożnych mieyscach/ mowiąc/ że Piotrowi Chrystus Pan roskazał/ áby pasł owce. Wiele dobrego nád to zámyslał; ále wtorego dniá swego Papiestwá śmiertelnie záchorzał z żalem wßytkich.

W kilkánaśćie dni umárł.

A iż zá zdrowie iego modlitwy postánowione/ gdy o tym usłyßał/ rzekł/ że tym bespieczniey z tą komitywą modlitw do Bogá poydę. We dni kilká pod czás Mßy/ ktorą przed choruiącym byłá/ pod elewácyą wzniosł się ná kolaná/ á potym się położywßy/ ná śmierć się gotuiąc/ i mowiąc że dla tego umierał/ iż tey godnośći naywyżßey nie był godźien/ pod czás benedykcyi ábo przeżegnánia Kapłánskiego ná końcu Mßy/ po wźiętych Sakrámentach/ mowiąc: *In manus tuas commendo Spiritum meum*, Duchá Pánu Bogu oddał trzynastego dniá Papiestwá/ máiąc lat siedmdźieśiąt. Po iego pogrzebie zgadzáli się Kárdynáli práwie wßyscy ná Kárdynałá Swiętey Seweryny/ i do dniá trzećiego wßyscy niechćieli od-

kłaść Elekcyi: ale gdy niektore trudności około przerzeczonego Kardynała záchodźiły/ i innych trzynastu rożnych/ ktorych zowią *Subjecta Papalia*, mieli na uwadze/ przewlokła sie Elekcya nad dwa miesiace do piątego dniá Grudnia. Obrano tedy Kardynała Kremoneńskiego/ ktory názwany Grzegorzem XIV. od Grzegorza trzynástego Kardynałem uczyniony; á przedtym zwał sie *Nicolaus* Sfondrata/ Medyolanczyk/ śiodmego mieśiacá od poczećia swego narodzony/ dla tego też záwsze słaby. Ná *Concilium* Trydentskim z temi trzymał/ ktorzy twierdźili/ że rezydencya ábo ustawiczne mieszkanie przy swey parafii i trzodźie/ tym/ co máią beneficyá kośćielne/ náleży *jure Divino*, nie *positivo*, ábo prawem Boskim/ nie ludzkim.

5. *Obrány po nim Papieżem Grzegorz XIV.*

6. *Náwarczyk obległ Paryż.*

We Francyi Nawarski Krol obległ Paryż. Miasto miało ludźi ze dwákroć sto tyśiecy/ i przyrzekło/ iż Krola niechce mieć tylko Katolika; i do broni sie tam mieli i sami Duchowni przećiw Nawárczykowi/ ktory miał woyska pietnáśćie tyśiecy. Choć spuśćił młyny około miastá/ były insze w mieśćie: nabożeństwo też w kośćiołach tym wiekszе było/ i slubowaná do Loretu lampa srebrná. Gdy zaś głod był w mieśćie/ i w tumulćie pospolstwo wołało o pokoy ábo chleb/ musiał Biskup Páryski i Lugduński wyiácháć do Nawarczyká/ miásto mu ofiaruiąc/ byle Katolikiem został: także prosząc: áby mogli iacháć do Mewiuszá Wicereiá/ ktory obiecał dáć odśiecz/ ale ani tego otrzymáli/ áni on wiáry swey chćiał odstąpić. Głod iusz był w mieśćie wiekszy; iusz koni ziedzżono dwá tyśiące/ mułow ośmset i osłow; iusz i psy/ koty/ szczury i skory iedźiono: ludu od głodu trzynáśćie tyśiecy umarło/ dwudźiestu i dwu dźieci niektorzy ziedli; iednák te nedze i choroby ćierpiano. Wtym Mewiusz w pietnástu tyśiecy złączywszy sie z Parmeńczykiem i iego woyskiem szedł ná odśiecz miástu; i dopiero Nawárczyk do miastá posłał/ áby do obozu przyszli/ obiecuiąc pokoy iákiby chćieli. Wyiáchał Kardynał Poseł Papieski/ Arcybiskup Lugduński/ Biskup Páryski/ i inni/ áby do Mewiuszá iachali/ co im dopuszczono/ i dawano żywnośći miástu zá fánty. Ale gdy Parmeńczyk sie ku miástu ruszył/ opátrzywszy sie Sakramentámi świetemi z drugiemi swoiemi; záraz Nawárczyk ze wszytkim od miásta odszedł; á Parmeńczyk ie żywnośćią obfićie opatrzył á potym do Ligniaku miástá/ gdźie było Nawárczyká żołnierstwo ku obronie/ z dźiał strzeláć kazał/ i wźiął ie prawie w oczach Náwárrá.

7. *Parmeńczyk miásto od oblężenia uwolnił.*

8. *Bredę Nassovius sztuką opánował.*

W Belgium *Mauritius Nassovius* Komes/ Bredy miástá sztuką dostał. Jeden człowiek barką zwoźił drwá ná ogień; z nim sie Nassowiusz zmowił/ áby ná barkę wźiął i zakrył iego żołnierzow/ i do Bredy záwiozł. Uczynił ták; i gdy z niemi wieczorem pod zámek przypłynął/ Bredenczykowie chćieli dla zimna wybráć drwá wszytkie; ále on tylko im nieco ich dał/ á ostátek názáiutrz obiecał. Owi tedy żołnierze nocą straże opanowáli/ i názáiutrz zámek wźieli/ i przyzwawszy posiłkow od Nassowiuszá/ tyłem ie zamku wpuśćiwszy/ miásto zdumiałe wźieli.

9. *Marchio Badensis Kátolikiem został.*

U Margrabie Badeńskiego Jakubá byłá rozmowá o wierze. Protestant Smidelinus z Pistoryuszem iusz Katolikiem o niey sie dysputował. á gdy Smidelinus i złe syllogismy kładł/ i gorzey odpowiádał/ zganił sam swoie Dialektykę/ że ią też w nim iáko złą ganiono. Po ladaiákiey owey iego i drugiego potym ministrá rospráwie/ Badensis Margrabiá chcąc Lutrá porzućić/ á Katolikiem zostáć/ udał sie do Xiedzá Buzeuszá *Soc: JESU*, áby go wiáry Katolickiey náuczył/ i ták z wielką poćiechą i Papieżá i inszych/ Katolikiem został: Papież też ná podźiekowánie Panu Bogu zá to/ pieszo szedł do kośćioła Nayświetszey Panny Niemieckiego w Rzymie. Marchio zaś w swoim Pánstwie zákazał kazań heretyckich/ i Predykanty takie wygnał: ale heretycy pieknych iagod Margrabi przyniozszy/ w nich mu trućizne zádali/ od ktorey umarł.

Otruty od heretykow.

10 *Sábaudy brzydza się Kálwinską sektą.*

Emmanuel Xiąże Sabaudyi gdy do miastá Dragwiná od Hugonotow spustoszonego wieżdżał/ mile przyiety: ná iednym tryumfalnym *arcum* napisano: *de fructu matris tuæ ponam super sedem tuam*: á matká iego byłá siostrą Krola Francuskiego: ná drugim był napis: *non est, qui pugnet pro nobis*. á w mieśćie wszyscy wołáli/ *Vivat Missa, vivat Emmanuel, eijciatur Valettus*; niech Msza i Katolicka wiara tu bedźie/ precz z Waletem/ ktory kalwińską sekte tám wprowadzał.

11. *Alchimistá falszywy.*

Był tych czasow Marek Bragadinus Wenet od pokármu sobie ulubionego Mámugmá/ názwány także. Dźiwem był u wszytkich/ że choć nie był bogatym/ żył po Pańsku. Udawał też/ że umiał złoto czynić; á gdy u Markà Kontarena Xiążećiá Weneckiego probował tego/ ták sie podłużył/ że muśiał ućiec do Niemiec gdźie Xiąże Bawarskie/ gdy sie iego zdrady odkryły/ obieśić go kazał ná złoćistym sznurze/ á szubienicę złoćistą błaszką i srebrną pokrył.

12. *Kalwinistá bluźnierca Naśw: Sákrámentu cudownie skarany.*

Pisze tu Gwalterius/ że gdy obleżono w Arwernij miásto S. Ponćyáná/ ieden Officyer sekty kalwińskiey we wśi Kontygna nazwaney zostáwiwszy cztery konie w gospodźie/ do kośćioła wpadszy/ i obaczywszy Ciboriũ rzekł: słysze iż Papistowie tu máią Sákráment/ ktorego pożywáią; sprobuię/ ieśli też moie konie to bedą iadły. Gdy tedy do ołtarza przystąpił wźiąć tám chcąc Nayświetszy Sákráment/ padł ná wznak ná źiemie/ i nie wstał/ áż sługá ieden z gospody do niego przyszedł/ powiadaiąc mu/ iż konie owe iego cztery ná słomie podesłaney zgorzały/ i w proch sie obroćiły/ tylko słoma samá i uzdy zostały. Porwie sie/ i do gospody poydźie/ áż to wszytko obaczy z podźiwieniem wszytkich. Ták iego bluźnierstwo skarane.

13. *Táiąca grzechow na spowiedzi, potepiona.*

U Statynow ná nowym świećie przykład sie stał cudowny ná iedney taiącey grzechy ná spowiedźi. Ta w leciech szesnastu/ gdy tam X. Samanegus *Societatis JESU* Chrystusową wiare i náuke opowiádał/ z Panią swoią/ katoliczką zostáwszy/ że byłá ná rospustę i roskoszy wylana/ nieczystośći swych sie po chrzćie popełnionych nie chćiałá spowiádáć; i przed rowienniczkami to mowiłá/ że ich nie wyiáwi ná spowiedźi. Pani ią o to strofowáłá/ á wyczerpnąwszy z niey/ czego sie wstydźiłá spowiádáć/ gdy w chorobę wpadłá/ Xiedzu záwołánemu owe iey grzechy Pani powiedźiáłá/ ktorych taiłá; prosząc/ żeby o tey duszy radźił. Czynił co mogł Xiądz/ ále oná/ lub nie raz sumnienie ią o to katowało/ co iecząc słowami/ ktore niektorzy słyszeli/ wydawáłá; trwáłá w zákamiałośći/ choć ią i domowi ná szczerą spowiedź námawiáli. Nawet gdy iey iusz konáiącey gromnicę dano/ imię JEZUS/ áby ie wzywáłá/ przypominano/ z oná ná to; precz z tym JEzusem; co mi do niego/ ábo iemu zemną? J ták nedznie przy strasznych larwach/ ktore widźiano/ umárłá. Smrod záraz nieznośny z trupá bił/ że go ná podworze wyrzućili. Strachy wielkie w domu i widowiská/ trzaski/ kámieni rzucánia: drugich samá tá mizerná umárła niby duśiłá/ i náostátek w płomieniach nieznośnych sie pokazáwszy/ niemi cále otoczoná/ zákletá powiedźiałá/ że byłá ná wieczny ogień potępioná dla tego/ że swey nieczystośći nie chćiáłá ná sie ná spowiedźi wyznáć. Co ludźi inszych tam i w wierze umocniło/ i do spowiedźi szczerey zápaliło.

Rok Pański 1591. Grzegorza XIV. 1. Rudolfa 17.

1. *Czterech Papieżow po sobie w iednym roku.*

2. *Grzegorza XIV. sprawy.*

Rzym w roku iednym czterech Papieżow/ od Urbaná śiodmego licząc/ iednego po drugim ledwie co miał/ á ná trzech śmierć patrzał. Z tych ieden był Grzegorz XIV. przeszłego roku obrány/ ktory ná uproszenie szczesliwego rzodzenia swego w kośćiele powszechnym Jubileusz tego roku nadał. Tym co z Zakonu *Mendicantium* ná Kardynalstwo wźieci byli/ czerwonych kapeluszow záżywáć pozwolił przykładem Piusá V. Grzegorza XIII. Syxtá V; acz sie niektorym Kardynałom zdało/ áby kapelusza záżywali koloru swego Zakonu. Uczynił też swego krewnego Franćiszká Skondratá Generałem woyskowym świetego kośćioła/ i do Francyi go posłał z woyskiem ná pomoc Mewiuszowi i Konfederatom Katolickim/ to iest ludu bitnego połdźiewietá tyśiącá/ ná ktore dał pięćkroć sto tyśiecy i czterdźieśći

tyśiecy czerwonych złotych: á Henryká Nawarſkiego Krolá wyklął znowu/ i iego adherentow ſkazał ná wygnanie. Xiąże Ferrarſkie gdy do niego przyiáchał do Rzymu ná inweſtiture ná to Xieſtwo; Papież wyſádził trzynáſtu Kárdynáłow ná uwáżenie/ ieſli to mogło być po dekrećie Piuſá V. o nie oddalániu dobr kośćielnych. I lubo niektorzy dekret ten wykładali o dobrach/ ktore ſie wrociły do Kośćiołá; á Kárdynałowie go wykładáli/ o tych co ſie wroćić máią/ tákie było to Xieſtwo; iednák nic nie ſtánęło zá Xiążećiem.

Inſze iego pochwały.

Tenże Grzegorz procz inſzych iáłmużn niezwyczaynych/ dawał co mieśiąc tyśiąc ſto i pietnáśćie czerwonych złotych ná rożne mieyſcá nábożne; á ná pomnożenie żywnośći dla ludu wydał wiecey niż ſto tyśiecy czerwonych złotych. Paćierze Kapłáńſkie klecząc odpráwiał/ á zráná wſtáwſzy Pſalmy pokutne: i przez godźinę ráno rozmyślał o rzeczách świetych. Codźień Mſzą i ſpowiedź odpráwował przez ſwoie Kapłáńſtwo: w chorobie codźień kommunikował. Trzymáią o nim że niepokálaną czyſtość Pánieńſką záwſze záchował. Mierny był w iedzy i nápoiu/ lub Medycy nieco wiecey rádzili. Z młodu aż do roku ośmnáſtego winá nie pijał/ tylko ſame wodę. Gdy byłá wielka drogość/ i ludźi wiele po drogách i polách umieráło; on w Rzymie i inni Duchowni żywili ubogich ták mogli: i byli tam náznáczeni dozorcy pewnych ulic/ máiący ſpiſánych ubogich/ ktorzy do nich po żywność chodźili; i w poſt wielki pozwolił w ten czas Papież ieść mieſo. Záwźiełá ſie też łożna chorobá w Rzymie/ ná ktorą wiecey niż ſześćdźieśiąt tyśiecy umárło.

3. Grzegorz XIV. umiera.

W tym też záchorował i Papież. Dawáli mu lekárze lekárſtwá ze złotá i pereł/ i wydáno z ſkárbu ná leki pietnáśćie tyśiecy koronátow. Atoli po dźieśiąći mieśiącách i dni dźieśiąći/ ná gorączkę i kámień umárł. Stolicá pietnáśćie dni wákowáłá.

4. Obrany Papieżem Innocentius. IX. Wkrotce umárł.

Ná mieyſce Grzegorzá obrány Jan Antoni Fachinettus Bonończyk Kárdynał czterech Vkoronowánych/ wſzytkim pożądány/ i názwány ieſt Innocencyuſzem dźiewiątym. Po koronácyi ſwey drugiego dniá Nowembrá/ ulżywſzy nieco w cenie żywnośći przedtym wielkiey/ dwu uczyniwſzy Kárdynáłow/ i śiedm kośćiołow lubo w ſłabośći náwiedźiwſzy/ záchorował i umárł dwudźieſtego dźiewiątego dniá Grudniá. Czytał uſtáwicznie ná łożku/ i wiele piſał o rządzeniu Rzeczy-poſpolitey.

5. Po nim był Papieżem Klemens VIII.

Po nim Stolicá wákowáłá mieśiąc i dźień ieden/ á potym obrány Hippolitus Aldobrandinus Florenczyk Kárdynał S. Pankrácego názwány Klemenſem VIII. Był wielkiey roſtropnośći i w ſpráwowániu rzeczy dźielnośći/ co też poſtem będąc w Polſzcze pokazał/ gdźie pokoy ziednał miedzy Polakámi i Auſtryákiem po obrániu ná kroleſtwo Zygmuntá trzećiego i Maxymiliáná.

Piękna iego pochwałá.

Oprocz trzynáſtu codźiennych ſtołow według dawnego zwyczáiu zátrzymánych/ ſtoł teſzcze ieden bliſko śiebie wyſtáwił dlá ubogich Pielgrzymow do Rzymu zdáleká przychodzących/ ktorych tam codźień podeymował/ i z ſwego ſtołu potráwy im poſyłał droſzſze/ ſobie podleyſze zoſtáwiwſzy.

6. Náwarczykowi pomoc dáią heretycy.

We Francyi Náwarczyk ná rozchody woienne i utwierdzenie ſie ná kroleſtwie Francuſkim/ proſił Elżbiety Angielſkiey Krolowy o pieniężną pomoc; i dáłá mu dwákroć ſto tyśiecy angelottow támeczney monety/ á tyle drugie ſzlachtá Angielſka i kupcy Londyńſcy iáko to heretykowi teyże ſekty. Nád to Pánowie niektorzy z Niemczech ziáchawſzy ſie do Altemburgu uchwalili mu przeſłáć ná pomoc dźieśięć tyśiecy iázdy/ ſzeſnáśćie tyśiecy piechoty/ o co ich proſił przez Wicekomeſá Tureyny.

7. Náwarczyk od Grzegorzá XIV. wyklęty.

Ale Katolicy Konfederáći/ gdy Parmeńczyká proſili o powrot z woyſkiem ná pomoc/ wymowił ſie; iednák pieniądzmi im wygodźił i wielką ſummą/ iáko też proſili. Nák to Náwarczyk ná ziednánie ſobie áfektow we Francyi/ ktorey był Krolem miánowánym; wydał edykt/ gdźie Katolicką wiárę záchowáć we Francyi obiecował; á przećie mandat poſłá Papieſkiego odrzucał/ i kazał ſie mu ſprzećiwiáć iáko ſzkodliwemu kroleſtwu; ácz i od Parlamentu Turonſkiego *monitorium* liſtu Papieſkiego/ gdźie Náwarczyká wyklina/ kaſſowáne iáko przećiwne wolnośćiom kośćiołá Francuſkiego/ i uchwalono/ áby zdrápáne i ſpálone było; nawet Grzegorza XIV. żyiącego w ten czas heretykiem/

kiem/ Schiſmatykiem i nieprzyiáćielem pokoiu kośćielnego i kroleſtwá Francuſkiego zwáno/ i nálegáno/ áby poſeł Papieſki był do więźieniá dány.

8. Syn Gwizyuſzá uſzedł z więźieniá.

Syn zábitego Xiążećiá Gwizyuſzá *Invillæus* do tych czás/ to ieſt/ nád dwie lećie był w więźieniu zatrzymány pod pilną ſtrażą. Námawiał ſie iednák z pokrewnym ſwym o ſpoſobie uwolnienia ſie z więźieniá. Więc w koſzule od práczki iemu przeſłáne/ powrozy ábo ſznury włożono: on tedy wźiąwſzy Sákrámentá świete/ i Mátce Boſkiey ſie polećiwſzy/ ow ſznur z okná ſpuśćiwſzy po nim ſie też ſpuśćił; á że go poſtrzeżono/ gdy upadł ná źiemię/ z przeſtráchu ućiekáć począł; gdy go goniono/ ná ieżdżącą tákiegoś nápadſzy/ proſił go o koniá; á gdy niechćiał go mu użyczyć/ ſzpády dobywſzy nań/ i grożąc mu/ ieſliby mu koniá nie dodał/ otrzymał od niego koniá/ i ná nim uſzedł/ mile od ſwych przyięty/ i *Te DEUM laudamus* w Awáryku mieśćie Biturygow śpiewáne; i od ſtudentow *Societatis* witány komedyą o trzech młodźieniáſzkách z ogniá Bábilońſkiego wybáwionych/ o czym w Piſmie świetym.

9. Banditowie ſię znowu pokazáli.

Bandytowie wygnáńcy znowu ſie pokázáli od Syxtá V. zátłumieni/ i miał ich wielką liczbę Alfons Pikkolomineus Xiążeciu Florenckiemu i Kośćiołowi rebellizuiący/ i do Pánow Włoſkich wyſyłał po znáczne ſummy pieniężne; ktorych ieſli niedáli/ wſzytko u nich w proch ſpalił; zátym drudzy z boiáźni dawáli; ále od Xiążećiá Florentſkiego poimány/ ná śmierć ſkazány. Gromili też Bandytow i znośili Vrſinus i Xiąże Sermonetty.

10. Dekret w Angliy na przychodniow Kátolikow.

W Angliy/ lubo wiele/ lat przeſzłych/ okrutnie zámordowano Katolikow/ i więźieniem ábo wygnániem karáno; iednák iż co raz Katolikow do Angliy przybywáło z tych *Seminaria*, ktore Papież fundował w Rzymie/ w Rhemach we Francyi/ i w Walliſolećie w Hiſzpániy dlá Anglikow; Elżbietá záiádła tyránká w Angliy wydáłá dekret/ áby Komiſſarze po wſzytkim Páńſtwie ſzukáli Xieży/ Seminárzyſtow tych Kátolickich i Jezuitow tam potáiemnie zoſtáiących; i áby w domách czyniono inqwizycye o perſonách od roku do domow przyiętych ábo tám przebywáiących/ czy były w ſeminárach námienionych/ czy kto Xiedzem? czy Jezuitą? &c.

11. Łákomſtwo ſkaráne.

Tamże Elżbietá ná morze ſwoie okręty wypráwiłá/ chcąc flotę Hiſzpańſką ze złotem i drogiemi kupiámi płynącą záchwyćić. ále ná morzu Atlantyckim okręty iey ſámey pochwycone/ i ći/ co ná nich byli/ pobići.

12. Elektor Sáſki iak pochowány.

Christianus Xiąże Saſkie á oraz Elektor Ceſárſki gdy umárł z żálem Proteſtantow i Kalwiniſtow/ ćiáło iego z Polſka przyodźiáne w ádámáſzkowy żupan czárny/ i zwierzchnią ſzátę axamitną ze złotym łáńcuchem i pierśćieniámi/ i złotemi oſtrogámi/ z Polſką czápką pod piorámi/ perłámi oſutą i drogiemi kámieńmi: położony i Krucyfix ſpiżowy z Nayświetſzą Panną i Swietym Janem: w ręce iedney śiekierá Amázońſka ábo hálábárta/ w drugiey miecz; i ták w kośćiele zamkowym poſtáwiony w Drezdźie. całun ná woźie (ośm koni go ćiągnęło) áxamitny z Krzyżem białym i herbámi. Dźiw że po śmierći ták krzyż i Krucyfix od niego nie odrzucony/ ktorym ſie herezyá brzydźi/ i z kośćiołá ten znák zbáwienny wyrzucá/ i znieważá. Zá ćiáłem ſzło śiedm rożnych Xiążąt/ i Elektor Brándeburſki/ i Lantſgraff Haſſyi/ i inni Pánowie.

13. Cud o Naśw: Sákrámenćie.

W Przeſzpurgu w Węgrzech żyd imieniem Leo/ w Prádze ſie ochrzćiwſzy/ wykradł trzy Hoſtye poświecone/ i drugiemu żydowi powiedźiał/ ktory u niego uproſił dwie Hoſtye z owych trzech. Drugi ow żyd drugich zwołá/ i powie co má. Jeden tedy z nich mowiąc; Jeſliś prawdźiwie Bogiem Chrześćiáńſkim/ tu ſie pokaż; nożem w Hoſtyą uderzył/ z ktorey zaraz krew ſie lunełá/ á w dom ow piorun uderzył i ſpalił ze wſzytkiemi/ tylko trzech ućiekło. Stoł iednák z Hoſtyámi cáły i nienáruſzony od ogniá zoſtał. Poimáni potym owi trzey żydźi ná mękách rzecz wydáli/ i ná pal wbići.

14. B. Aloyzy Gonzága świątobliwie umiera.

Tego roku B. Aloyzy Gonzágá z źiemi do niebá przenieśiony/ dlá niewinnośći i czyſtośći *Angelicus Iuvenis* nazwány ábo Anielſkim młodźieniáſzkiem. Po kommuniy w Madrycie przed obrázem Nayświetſzey Panny

názwaney *Boni conſilij*, modląc ſię/ i rádząc około ſtanu żywotá ſwego/ głos uſłyßał/ ktorym do *Societatem JESV* ieſt powołány; i ták Margrabſtwo i Xięſtwo Mántuańſkie pogárdziwßy/ ſtan zakonny obrał/ i w nim iáko żył świątobliwie/ ták świątobliwie dokonał. S. Magdalená *de Pazzis* o wielkiey iego chwale w niebie obiáwienie miáłá/ i z zadumieniem mowiłá: o ták to wielká chwałá i odpłatá w niebie daná Aloyzemu/ że wewnątrz wiele chwálebnego czynił; ącz i powierzchu wielkiego był umartwienia. Dał mu tytuł Błogoſłáwionego Páweł piąty Papież/ i Grzegorz pietnáſty.

15.
Marabut tłumácz Alkoráná.

W Afryce Marabut *Nigrita* tłumacząc Alkorána słowa niektore/ wiele z narodow i Xiążąt do śiebie przyćiągnął/ co było z zámießániem Tureckim. Zaczym Marabut poimány/ był z ſkory złupiony/ á ſkorá z niego zwleczona słomą nápcháná ná obrzydę pokazowana/ i ná ßubienicach przybijána. Vmarł tegoż roku X. *Edmundus Augerius Societatis JESV*, o

16.
Edmúd⁹ Augerius.

ktorym to ktoś nápiſał/ że przez cztery wieki Francya podobnego mu nie miáłá. Dziwnie mądry/ Káznodźieiá zácny/ ktory też czterdźieśći tyśiecy ludźi do wiáry nawroćił. Hugonotowie chćieli go zábić/ ále chcąc go do śiebie przemowić/ dali mu pokoy. Anyołowie łożko choruiącego otoczyli; á drogą aż do niebá świetną od Swietych Bożych prześwietnych był prowadzony. Więcey ma o nim X. Nadaśi.

Rok Páńſki 1592. Klemenſa VIII. 1. Rudolfa 18.

1.
Turczyn do Kroácyi wtargnął.

Pokoy był miedzy Amuratem Turczynem/ i Rudolfem Ceſarzem ná ośm lat zawárty. W tym z námowy Baßow/ gdy pokoy uczynił z Perſámi/ do Kroacyi wyſłał piećdźieśiąt tyśiecy woyſká/ gdźie ludźi po gorach i laſach otoczonych wiele wyćieli/ i ßeść wozow głowámi śćietych nápełnili. Baßá też Bośniy obległ Siſſeg Kláßtor/ i ze dwudźieśći i czterech dźiał tam ſtrzelał/ gdźie Kánonik Agryeńſki ták bronił/ że Turczyn odſtąpić muśiał/ grożąc mu więkßym wnet woyſkiem/ i ſkory z niego zdárćiem. A gdy Rudolf Ceſarz do Kroácyi ſwoich śiedm tyśięcy wypráwił/ á ná nich Turkow nieco z gory pátrzáło; náſi mniemáiąc/ że Turkow więcey nie było nád to/ co widźieli/ beſpieczni byli; aż ſię ich wyſypie ze ſto tyśiecy/ i nátrze ná Ceſárſkich. Trwáłá bitwá do czterech godźin/ i lub Turkow tám zginęło nád dwánáśćie tyśiecy/ iednák wygráli liczbą ták wielką/ i czternaśćie wozow głowámi zábitych nápełnili/ i w obożie wźieli ßeśćdźieśiąt tyśiecy tálárow ná zápłátę woyſku odłożone. Liſt też do Rudolfa Car Turecki piſał/ w ktorym mu woynę opowiádał/ ná ktorą obiecał ſię z niewidźianą potęgą trzynáſtu kroleſtw pod Wiedeń ſtáwić/ i wßytko puſtoßyć/ grożąc i Rzymowi i bluźniąc/ że Chryſtus go nie obroni ták dawno umarßy/ i śiebie nie obroniwßy. Atoli ſłyßąc/ że ſię woyſko Chrześćiáńſkie zebráło/ i dáley zbiera/ że ſię w iego woyſku choroby záwźiely/ i w Cárogrodźie było powietrze/ wroćił ſię z woyſkiem do źiem ſwoich.

2.
Amurat dumno do Ceſárzá piße.

3
Z Nawarczykiem woyná.

Ná Krolá Nawárſkiego wypráwił ſię w ßeſnáſtu tyśiecy Farnezyuß Parmeńczyk/ i lub więkße woyſko ośmią tyśiecy miał Nawárczyk/ iednák ſtárł ſię z nim *Parmenſis*, á przy żadney ſtronie zwyćieſtwá nie było; lub názáiutrz Nawárczyk wygrał ná drugiey potyczce/ wielu ſtráćiwßy z ſwoiey ſtrony. A gdy ſię záś potym ßcześćie do Kátolickich Konfederátow przenioſło; Parmeńczyk do Belgium ſię wroćił/ i w Atrebaćie záchorowawßy/ i tyśiąc złotych ná ubogie rozdawßy/ Sákrámentámi świętymi opátrzony/ z żalem wßytkich umárł. Ciáło w Hábit Zakonny przybráne/ do Kośćiołá Swiętego Wedaſtá zánieśione/ á potym do Włoch przenieśione. W Rzymie zań *in Ara Cæli* był obchod znáczny/ ná ktorym byli wßyſcy Kárdynáli i Práláći z Pánámi. Wiele tam kolumn wyſtáwiono/ á ná nich obrázy rożnych cnot iego/ iáko ſławy/ czuynośći/ roſtropnośći/ nábożeńſtwá/ wſpániáłośći/ hoynośći/ łáſkáwośći/ wſtrzemięźliwośći/ ſpráwiedliwośći/ ſtátecznośći: ná czterech rogach cnoty czworákie/ ktore Kárdy-

4.
Parmeńczyk umiera.

Obchod zań w Rzymie.

nálnemi

nálnemi ábo przedniemi zowią/ ná wierzchu ieżdźiec zbroyny ⁊c.

5.
Spowinowácenie z domem Auſtriakow Zygmuntá Krolá Polſkie.

Z Polſki Zygmunt trzeći Krol Polſki z Kárdynałem Radźiwiłem inne zacne poſły wypráwił do Ceſárzá o corkę Arcyxiążećiá Auſtryi Károlá ſtryiá Ceſárſkiego zá żonę; gdźie pierśćień tey przez Kárdynałá oddány/ i koßtowne podárunki z łáńcuchem złotym/ ktore ßácowáno ná dwákroć ſto tyśiecy. Záiáchał tey do Polſki ſię zbliżáiącey Krol we czterech tyśiecy ſtroyney iázdy. Przy świetnym tey wieźdźie do Krakowá rzucáno pieniądze ſrebrne/ ná ktorych iedney ſtronie wały morſkie Szwedzkiego morzá znák/ á przy nich z obu ſtron ręce złączone z nápiſem: *Amor diſtantia jungit*: z drugiey ſtrony herby Domu Rakuſkiego z orłem Ceſárſkim i Polſkim/ z nápiſem: *Aſt animos ſociâſſe juvabit.* Ze záś Jan wtory Krol Szwedzki był umárł/ Zygmunt o opanowániu dźiedzicznego kroleſtwá obmyſłał; zwłáßczá iż iuß Károlá Xiążę Finlandyi Szwedźi ſobie zá Krolá byli przyięli heretyká; ącz lud mu nie dozwalał tytułu/ tylko námieſtniká krolewſkiego: átoli Károl tytuł krolewſki mocą wymogł.

6.
Szwedzi zá krolá przyięli Károlá Xiążę.

7.
Dziwne drzewo.

W Emryce w Kláßtorze Hieronymianow burzá wielká gdy przy źiemi drzewo bukowe przełamáłá/ ná káżdym przerznięćiu w owym drzewie były wyrażone woyſká z chorągwiámi/ z bębnámi/ wodzámi w ſtroiu Polſkim i Pruſkim.

8
W Argentoracie niepokoy ſtrony adminiſtrátorá diecezyi po zmárłym Biſkupie.

Po śmierći Biſkupá w Argentoráćie/ że tam były dwie częśći Kanonikow/ iedni Proteſtánći od Papieżá wyklęći/ z ktoremi Kátoliccy Kánonicy niechćieli mieć ſpołkowánia; támći obráli Margraffá Brandeburſkiego zá adminiſtrátorá Dyecezyi/ co on przyiął; á Kátolicy Kárdynałá Lotáryngá Xiążę Kálabryi/ ktory był Biſkupem Meteńſkim ábo w Męczu. Więc że Senát Argentorácki przed tą Elekcyą opanowáł był dobrá tey Dyecezyi/ piſał do nich o to Lotaringus; ále oni przy Márgrafie ſtáli. Lotaring tedy zebrawßy dźiewięć tyśiecy woyſká do Argentoratu trebączá zeſłał/ áby Kánonikom diſſidentom w mieśćie być nie dopußczano/ áby kośćioły Kátolikom oddano/ ßkody w dobrach Kápitulnych nágrodzono. á w tym wiele ſwym woyſkiem dokázował Lotaring w támtymże kráiu. Ale Argentorat niedbał/ zwłáßczá iż im pomoc heretycy dawáli; bo i Fryderyk Brándeburczyk ná obronę krewnego ſwego obránego zá Biſkupá/ dał nieco iázdy/ á Helwetowie trzy tyśiące ſwoich; átoli ich Lotáryńczyk płaßał.

9
Fránciſcus Puccius herezyárchá.

W Niemczech ziáwił ſię nowy herezyárchá Fránćißek *Puccius Filidinus.* Przał grzechu pierworodnego/ i chrzeſt być nie potrzebny do zbáwienia twierdźił: wßytkim łáſkę ſkuteczną przyznáwał/ i przed końcem świátá przez tyśiąc lat złoty wiek obiecował/ á przed tym wiekiem złotym ſąd Boży i zmártwychwſtánie pierwße/ i opowiádánie Eliaßá i Enochá przez lat śiedm; i że ſię w ten czas wypełni/ o co w Páćierzu prośimy: Bądź wola twoiá iáko w niebie/ ták i ná źiemi; że Auguſtyná Swiętego wiárá byłá *Fides Punica*: i śmiał te wymyſły dedykowáć ábo ofiárowáć Papieżowi. Ale ná te iego błędy i báśnie mocno náſtąpił *Nicolaus Serarius Soc: JESV*, i Kśięgą uczoną ie zgromił.

10.
Heretycy ná heretykow biią.

W Saxoniy wyſádźili ſwoich niektorzy Luteráni ná wyrugowánie Kálwiniſtow z ich błędámi z támtąd. Náprzod tedy z Witembergi/ potym z Lipſká błędy Kálwińſkie wykorzenili/ i Bibliopolom roſkazáli pod wielką karą/ áby Kśięgi Kálwińſkie z ſwoich kśięgárni powyrzucáli i nie przedawáli. Tákże gdy ſpor był o herezyi Vbiqwiſtow z Predykántem Xiążęćiá Brunświckiego/ Xiążę o tym ártykule zakazał pod łáſką ſwoią i ćięßkim karániem/ dyſputowáć/ i ná kazániach o tym nie mowić. ták ná błędy heretyckie i ſami heretycy biią.

11
Krol pogáńſki wiárę przyimuie.

Krol Echebar u Mogorow/ ktorego Páńſtwo ieſt miedzy rzekámi Indem i Gangeſem/ chcąc zoſtáć Chrześćiáninem/ przyzwał do śiebie Xięży *e Societate JESV*, że ſię ſektą Máchometſką brzydźił. Był przedtym iego ludu Krol Chrześćiáńſki imieniem Dawid/ ktory ſię być mienił z familiy S. Bártłomieiá. A gdy Krol Echebar náuczony był wiáry náßey/ i dał po ſobie znáć/ że ią przyimuie; Wengálani mu zá to rebellizowáli/ i ná nie-

go przy-

go przyzwali krolewskiego brata; ale gdy coś brat nań poczoł/ Krol go poskromił.

Rok Pański 1593. Klemensa VIII. 2. Rudolfa 18.

1. Dekret Klemensa Papieża na Żydy.

Klemens Papież wielką hoyność ná szpitále/ ná chorych/ ná święte mieysca pokazował; i żywność miástu hoynie opatrowáł. Wydał też dekret ná Żydy/ áby oprocz Rzymu i Ankony/ w miástach Papieskich nie mieszkali; i tam tylko stare i wytárte rzeczy kupowali i przedáwáli. Postánowił też modlitwy w kościele zá krolestwo Francuskie/ áby mu dał Bog Krolá Kátolickiego; i wysłuchaná tegoż roku modlitwá. Roskazano też w Rzymie Żydom/ áby Talmut/ i Ksiegi o Chrystusie/ o Nayświetszey Pannie i Swietych/ poznosili w ośmi dniach do Namiestniká Papieskiego/ á gdzie indziey we dwu miesiacach.

2. Pátryárchá Alexandryiski czći Stolicę Rzymską.

Patryarchá Alexandryiski i Murzyński Posły do Rzymu wysłał/ poddaiac sie we wszytkim kościołowi Rzymskiemu/ i Papieża zá głowe kościołá Chrystusowego wyznawaiac/ a oraz prosząc; áby do iedności kościoła był z swemi przyiety.

3. Meskwicin należa o tytuł Carski.

Jako Jan Bazylides Wielkie Xiaże Moskiewskie Grzegorzá XIV. prosił o tytuł krolewski/ a nie otrzymał/ że był Schismatyk/ i byłoby to miedzy Polakami i niemi okazya nietákich kłotni; ták syn iego prosił o toż Klemensa VIII. obiecuiac Polszcze co rok dawać siedm tysiecy czerwonych złotych. Papież lub mniemał/ że to łaską mogł sie do kościoła Katolickiego zachecić/ iednak ná inszy to czas odłożył. Tenże prosił Cesarzá Rudolfa/ áby był miany zá inkorporowánego w Cesárstwo/ i iako *pars imperij*, obiecuiac przez lát pieć Cesarzowi sto tysiecy ludá na Turki; ale Cesarz nie pozwolił.

4. Banditowie Włochy pladruia.

Bandytowie gromadnie sie zebrawszy/ Włochy plodrowáli/ i ná drogach rozbiiali. Zebrał ná nich ludzi cztery tysiace Papież/ i na nich ie wypráwił/ i ućiekli ku Neápolu. Hersztem ich był Sciarra/ ktory gdy sie ziachał z Battistellą Bandytem/ záproszony od niego ná obiád/ oraz z towarzyszmi iego zábity; i głowy ich do Papieżá Battistellá zásłał/ prosząc/ áby wedlug obietnicy/ iemu odpuszczono/ i zaboycy Banditow obiecaną zapláte dano. ale niewiedzieć/ czy sie po zápláte pokazał.

5. Xiażęcia Báwarskiego nabożeństwo i umartwienie.

Maxymilian też Xiaże Bawarskie do Rzymu sie wyprawuiac w náwiedziny SS. Piotrá i Pawła/ pierwey w domu odebrał od Papieża przesłany sobie miecz i czapke poświecono. Miał ten Maxymilian pod stroiem Xiażecym Habit Mniski/ i żył prawie po Anielsku; potym ze czćia w Rzymie przyiety.

6. Trumienká pełna złotá náleziona.

W Wenecyi/ gdy kopáno fundamentá ná kościoł S. Wawrzyńcá/ náleziono w ziemi trumienke drewniáną/ á w niey skrzynke ołowną pełno złotá i monety dawney. co gdy architektowi powiedzieli mularze/ kazał im to zataić/ z niemi sie podzieliwszy złotem/ á skrzynke w wode wrzućiwszy. Lecz gdy z nich ieden kilka owych pieniedzy/ ná ktorych z iedney strony były trzy chorągwie z krzyżem ná wierzchu/ a ná drugiey litery Chaldayskie/ zániosł do złotniká/ i spłaćił ie złotnik; do Senátu sie Weneckiego doniosło; zá tym architekt z mularzámi dány do więzienia. Przyznali sie potym do wszytkiego/ i że w trumience był nápis ze dwiemá głowámi w koronách; á w skrzynce było pismo nie znáiomym charákterem pisane.

7. Grob Opátá Werdina z proroctwem opisánym náleziony.

W Kalabryi też Opat *Petrus Paulus* imieniem/ gdy w Klásztorze swym ściáne iedne dlá nápráwy lepszey zrzućił; ná fundamentach grob zásklepiony ználeziono/ ná ktorym były krzyże i insze instrumenta Męki Pańskiey wyrazone/ w grobie też trup zbotwiały z siwo brodą/ z bláchą srebrną w ręku/ ná ktorey to było nápisano: *cum Sancta Civitas fulgebit splendore stellæ, sol me iterum videbit, & aperietur sepulchrum cadaveris mei. Hoc est corpus Abbatis Verdini Hydruntini sepulti sexto Kalendas Novembris Anno 1279 á Virginis partu:* abo/ iako ná membránie pod głową trupa położoney nápisano: *cū*

in sede Petri fulgebit stella coruscans insperatò electa, cujus splendor totam Ecclesiam illustrabit &c. to iest/ gdy gwiazdá ná Rzymskiey Stolicy záiaśnieie/ słońce mie znowu obaczy: iákoż też Klemens osmy/ zá ktorego to ználeziono/ miał ná herbie gwiazd sześć poprzecznych. Támże plagi niektore ná Chrześćiaństwo opowiadá/ ktore mu od Aniołá przed śmierćią były obiáwione.

8. Złota szczęka.

W Slasku/ iáko pisze *Petrus Victor*, dziećinie iedney miásto zebow/ ktore mu wypadły/ niska szczeka złota sie pokázáłá.

9. Dziwny Kometa.

W Styryi záś widziány kometá táki: ná słońcu gwiazdá czarná/ á ku słońcu działá wyrychtowáne z dymem ná kształt tęczy ziemie okrozaiącym: około słońca głowy w záwoiach Tureckich/ nád to wielki boćian w żelaznym wielkim pecie.

10. O Klasztor Syssek darmo się Turczyn kuśi.

Baszá Bosnij oburzył sie ná obronny Klasztor Syssek názwány. Bo gdy przed rokiem Baszá przez posłá swego u Opatá tego Klasztoru nálegał/ áby go mu poddał; á Opat zasłyszawszy/ zkąd Turcy mieli dobywáć Klasztoru przez zdrade swego Oekonoma; i tego i posłá w rzeke Sawe wrzućił; gdy sie Baszá Posłá upominał/ Opat rzekł/ że mu go wodą odesłał: á iesliby chćiał poddánia Klasztoru/ áby go nie przez podłych posłow odbierał. Wiec tedy zácną iazde Baszá ná odbieránie wysłał; a Opat kazał w Klasztorze mieć pogotowiu działá i inną strzelbe: á gdy Turkom owym bráme otworzył/ gdy wiachali/ ogniá dáć ná nich kazał/ i ták ich działá roznioSły/ á drudzy przed zamkiem zostaiący ućiekli.

Zbity támże Turczyn.

Chćiał sie zemśćić Baszá/ wypráwił sie ná Syssek we czterdziestu około tysiecy/ i przez dziesieć dni z dział bił ustawnie. Boiąc sie o Opatá Biskup Agryeński i Pułkownik Cesarski Egenbergiusz; zebrali kilka tysiecy woyská ná odsiecz/ á z Klasztorá do nich wypráwiony/ ktory oznaymił/ iż iesliby dziś nie dáli odsieczy/ iuż sie poddá Klasztor. Ośmielili sie lub w niewielkiey liczbie/ i ku Turkom sie ruszyli: i gdy sie náprzod Kroatowie z Turkami starli/ Awersbergiusz z drugim woyskiem ná pomoc przybywszy/ á od mostu Turkom zástąpiwszy/ ták ich bił/ że sie w rzeke puśćić muśieli niektorzy/ i tonęli/ i zginęło Turkow z ośmnáśćie tysiecy/ á ći/ co w obozie Tureckim zostáli/ to widząc/ prochy z obozem zápalili; á z Chrześćian tylko czterdziestu zábito: zá ktore zwyćięstwo po trzykroć około Klasztoru Processyą czyniąc woysko/ i klekaiąc/ Bogu chwałę oddáło.

11. Syssek potym wzięta.

Chcąc sie tey klęski swych zemśćić Amurat Turecki/ Beglerbegá Greckiego ze stem i dwudziestą tysiecy ludu na Syssek Klasztor wypráwił; gdzie choć sie potężnie broniono/ przećie trzećiego dniá Wrześniá/ dostáli Turcy tey fortece/ i żołnierzy Chrześćiańskich tám zástánych porąbali/ i w rzeke powrzucáli; Zakonniká iednego z skory złupili i posiekánego spalili.

12. Klęski Tureckie.

Jednák gdzie indziey Turki bito; iák Komes Hardekiusz w ośmiu tysiecy pod Belgrádem ná dwádzieśćiá tysiecy Turkow uderzywszy/ ośm tysiecy ich utráćił/ oprocz potopionych: i Piotr Hussarus Węgrzyn we dwuset ná pieć tysiecy Podskarbiego Amurátowego nápadszy zbił go/ i głowe Podskarbiemu uciął/ i złotá dość nabrał.

13. Z Persá Amurat woiuie.

Miał też woyne znowu z Persámi Amurat/ gdzie zásłał woyská dwákroć sto tysiecy: á gdy obległ Morábellium miásto tám obronne/ lub po dziesiąćiu szturmach utráćił swoich ze dwádzieśćiá tysiecy/ iednak miástá dobył/ ále w mieśćie znowu ná dziesieć tysiecy mu Turkow zbito; przeto obywatele wziętego miástá brzytwámi i nożámi rznięto/ á w rány ich oley wrzący lano/ obcinano. ále potym Krol Perski zemśćił sie tego ná Turczynie.

14. Philip Krol Hiszp: Państwo skłáda.

Philip Krol Hiszpáński w starości z choroby ozdrowiawszy/ z porády lekarzow cztery rázy ná dzień iádał á chcąc żywot wieść spokoyny/ umyślił Państwo złożyć. Wiec/ że syn iego Philip ieszcze lat nie miał/ Synowi Maxymiliáná Cesarzá Olbrychtowi Kárdynałowi zdał rządy krolewskie/ przydawszy mu ná rade i pomoc piąćiu Panow z Hiszpanow.

15. Elekcya krola we Francyi.

We Francyi sprzykrzyłá sie ták długá woyná Konfederátom Katolickim z Newiuszem; postanowili tedy Krolá obráć ále Katoliká według prawá i zwyczáiu od czasow S. Klodoweuszá/ i Papież im táko Elekcyą

16
Krol Nawarski Katolikiem zostaie.

pozwolił/ o co sie strona Nawarczykowa dosáłá. Szłá oporem Elekcyá/ i niektorzy z Pánow nálegáli u Nawarskiego Krolá/ áby powiedział/ czy ma być Katolikiem; á lub tylko od niego powiedziano/ że dopuści wolnego *exercitium* wiáry Katolickiey/ á dissidentom kazań swoich; iednák tenże Henryk Borboniusz Náwárczyk został Katolikiem w Lipcu. Piszą niektorzy/ że i iáwnie pokutował w Sandionysium/ w kápie/ boso/ bez kápeluszá/ z świecą zápaloną do kościelnych drzwi przystąpiwszy/ gdźie o rozgrzeszenie prosił/ ná Arcybiskupá Rhemeńskiego záłożone kondycye i punktá przyzwálaiąc/ i ták był do kośćiołá puszczony/ i spowiedź przed Arcybiskupem Burdygaleńskim uczyniwszy rozgrzeszony: był záś ná kázániu i Nieszporze/ i przysiągł ná záchowánie Trydentskiego *Concilium*; zá co były tryumfy/ i ognie wesołe/ w Paryżu. Niechćiano temu zprzodku wierzyć/ ále miano zá zmyslone rzeczy; lubo potym pokoy do czásu i *armistitium* uchwálone we Francyi. Zaraz Krol Nawarski wypráwił do Rzymu Xiążećia Niwerneńskiego po rozgrzeszenie i ná oznaymienie swego do wiáry Katolickiey náwrocenia; á Papież przećiw posłowi tego wysłał X. Possewiná *Societatis JESU* ná wypytánie/ po coby do Rzymu iachał; á gdy poseł odpowiedźiał/ że ná pocałowánie nog Rzymskiego Biskupá / i ná rozmowę z nim o uspokoieniu Francuskiego krolestwá. Wiachał potym do Rzymu poseł i wkilká dni Papież mu powiedźiał/ że Nawarskiego Krolá rozgrzeszyć nie może dlá pewney przyczyny: á gdy poseł ná piśmie sie ieszcze przyczyniał zá krolem táko prawdźiwie náwroconym i gotowym ná wszelką pokutę/ ktoraby Swiety Oćiec náznáczył; w tym Konfederáći Francuscy Katolicy przez swych posłow dali znáć / że po Nawarczyku niewydáie sie prawdźiwe náwrocenie do wiáry Katolickiey/ i prosili o pomoc ná krolestwo ráczey Mewiuszowi Wicekrolowi Francuskiemu; i ták rzecz Nawarczyká byłá w Rzymie zátrudnioná/ ktorego też niektorzy we Francyi zgłádźić chćieli to strzelbą/ to trućizną; ále sie to nie powiodło / i tacy srodze skaráni.

17.
Poseł Nawarczyka do Papieżá ma trudność w Rzymie.

Wiec że we Francyi po przyietey wierze Katolickiey tuszono Nawarczykowi o koronie Francuskiey/ do ktorey miał iusz práwo dziedźiczne; Konfederáći Katolicy tym czásem w Paryżu Krolem obráli młodego Gwizyuszá/ że był z Lotaryngow idących od Karola wielkiego/ i że oćiec i dziad iego zá kośćioł i krolestwo Francuskie krew przelali. A gdy mu Marszałek Parlamentu szedł dać znáć o tey Elekcyi/ bunt w mieśćie powstał od przychylnych Nawarczykowi/ w ktorym zábity ow Marszałek/ ták iż Gwizyusz niechćiał krolestwá/ i drudzy boiąc sie go/ áby sie śmierći oycowskiey niemśćił/ ná krolestwie będąc/ obráć inszego rádźili. Tu Poseł Hiszpański Xiąże *de Feria* streczył ná krolestwo wnuczkę Krolá zábitego Henryká Hiszpankę/ obiecuiąc pomoc Krolá swego ná uspokoienie Fráncyi; ále to według *legem Salicam* być nie mogło/ áby niewiástá we Fráncyi krolowałá/ á dopieroż obca. Zatym Nawarski Krol Henryk Borboniusz przy tákich zámysłach o Elekcyi; przysiągł ná wiárę Katolicką/ ktorą przyiął/ i Ministrow Kalwińskich precz odpráwił/ á Paryskiego Theologá sobie zá Káznodźieię przybrał.

18
Konfederáći obieráią Krolem Gwizyuszá.

Niechce.

Kogo inszego streczą.

19.
Obrazy Lutrá tylko i Melanchton w zborach heretyckich.

W Saxonij lub Obrazy Swietych z kośćiołow wyrzucone/ iednák Lutrá i Melanchtoná Obrazy w zborách Luteráni dlá ich pamiątki postáwili. A gdy w Pelcichu mieśćie Saskim Minister wziął Obraz Melanchtoná z zboru do swego domu; bunt nań powstał/ ták że muśiał ow obraz do zboru odnieść: á syn Melanchtonow gdy sie w Witemberdze o tym dowiedźiał/ rozgniewány/ ná owego Ministrá o krzywdę oycá swego powstał. Ták ich boli krzywdá Melanchtoná/ á Chrystusowá nie boli/ ktorego Obrázy wyrzućili.

20.
Zygmunt Krol Polski Szwedzkie krolestwo obeymuie we złe kondycye.

Zygmunt trzeći Krol Polski gdy do Sztokolmu przyiáchał ná obiećie krolestwá Szwedzkiego dźiedźicznym prawem sobie należytego; stany tameczne náradzáły sie/ tákiemi kondycyami go zá Krolá przyiąć. á zwłaszczá/ że sie bali o sie ći/ ktorzy tam dobrá kośćielne opanowáli. Ci tedy pietnaśćie kondycyi wymyslili/ i z niemi szli do Krolá. Miedzy temi by

ło; áby/ iáko ná testamenćie Gustáff Krol postánowił/ następce i dźiedźicowie krolestwá/ bronili wiáry Augustáńskiey i Ministrow dobrá kośćielne trzymáiących: áby żadná insza religiá nie byłá przypuszczona áni uczona: żeby tylko Krol swoiey Katolickiey wiáry miał Xięży dźieśiąći/ ále żadnego Jezuity/ ábo Szwedá ná Katolicką wiárę náwroconego; á ći Xiężá áby przy dworze byli/ i tylko przy Krolu swoie nabożeństwo miewáli: żeby sie nikomu nie godźiło ná Augustáńską religią nástępowáć: áby Biskupow kośćiołom nie podawano/ ále ich obierano zwyczaynie &c. Krol lub niechćiał dopuśćić sekty Luterskiey/ ále ábo tylko Katolicką/ ábo przy Katolickiey/ inney dozwolić; ále gdy tego nie mogł dokazáć/ muśiał pozwolić/ áby we Szwecyi tylko sektá Luterská byłá/ á Katolikom tylko ná Zamku kośćioł/ ábo káplicá dlá Krolá/ gdźie będźie. Chćieli go tedy koronowáć/ ále przez swego Upsalskiego Arcybiskupá Luteraná; czemu lub sie Krol zbrániał/ muśiał iednák przyzwolić.

21.
Obraz S. Mikołaiá z Tolentyna.

W Rzymie w kośćiele *del populo* Obraz był wystáwiony ná Ołtarzu/ S. Mikołaiá z Tolentynu: ten przy ludźiach poćić sie krwáwo począł/ i nie ustawał/ aż Papież ná oglądánie tego trzech zesłał.

Rok Pański 1594. Klemensa VIII. 3. Rudolfa 20.

1.
Nawarczyká Francya zá Krolá uznawa.

We Francyi wiele sie iusz miáło do Nawarczyká/ i że iusz był Katolikiem/ zá Krolá go Francuskiego przyimowáło. Lugdun sie mu poddał/ boiąc sie też áby go Hiszpan nie opanował/ gdysz *Inantem Hispaniæ* chćieli niektorzy ná to krolestwo; i ták ná ratuszu Obraz Krola Nawarskiego w laurowey koronie wystawiony / i wołano: *vivat Rex noster*, ktory nam chce wiárę Katolicką záchowáć. Poddał sie i Paryż/ lub tam Mewiusz dwá tysiącá Hiszpanow ná *præsidium* zástał/ i od Nawarczyká odrázał; i ták dniá náznáczonego wiachał Krol do Paryżá; Parlament go też Krolem Francuskim ogłośił/ á dane przedtym władzą Mewiuszowi rewokował. Do Karnutu tedy Krol poiachał ná koronácyą/ i ná pomászczenie oleiem/ ktory tam chowáią w Klasztorze S. Marćiná: był tam pomászczony/ i názáiutrz inwestyturę ábo *insignia Spiritûs Sancti*, ktorego tam iest znáczny *Ordo*, z ceremoniámi zwyczaynemi przyiął. Jednák że drudzy nie dowierzáli prawdźiwemu Nawarczyká náwroceniu do wiáry Kátolickiey/ znieść go chćieli: i ták/ gdy dwá z Pánow wielkich/ Regniusz i Montigniusz Krolá náwiedzáli wćisnął sie do Pálacu przy nich Jan Kastilliusz Paryszczyk/ ktory przy powitániu sie owych Panow z Krolem/ chcąc mu gárło nożem przerznąć ábo przebić/ w szczękę mu tylko tráfił/ ktory zaboycá potym wypytány o sprzyśiegłych ná Krolá/ był okrutnie zábity; lubo sie on ná to twierdźił byc tylko z dopuszczenia czártowskiego przywiedźionym; przydáiąc/ iáko ten/ co sie w szkołách tych terminow náuczył/ że/ co miał w piekle być karány *ut octo*, ábo iák naybárdźiey; przez karánie zá to zaboystwo/ miał być tu skarány *ut quatuor*, ábo lżey zá swoie grzechy/ o czym świádczą *acta Gallica*.

2.
Chcąc go zábić, ránił go ieden.

3.
Kánonizácya S. Iacka Polaká.

Stárał sie pilnie o Kánonizácyą S. Jácká Stáńisław Minski Woiewodá Leczycki / ktory był Posłem od Zygmuntá trzećiego Krolá z oddániem posłuszeństwá Oycu Swietemu/ i z supplíką o kanonizowánie tegosz Swietego Polaká. Byli niektorzy z Kárdynałow/ ktorzy tym od Kánonizácyi odwodźili Klemensá/ że ći Papiezowie/ ktorzy Swietych Kánonizują/ nie długo żyią potym ná Papiestwie; ále i tá/ i insze trudnośći przełamáne/ i ták doszłá Kánonizácya 17 dniá kwietniá/ po wielu Processyach od wielu lat miánych/ i nászesnasty dźień Sierpniá święto iego złożone z odpustem. Jeo żywot i cudá są wyżey/ i w żywotach świetych/ gdźie czytelniká odsyłam. A co około Uny ten Swiety zá żywotá nieco prácował/ zgodźiła sie Ruś ná

4.
Unia Rusi z Kośćiołem.

przyięćie ziednoczenia z Kośćiołem Rzymſkim/ i podpiſáli ſie ná to wtorego dniá Grudniá z Metropolito Kiiowſkim Władykowie Włodzimirſki/ Brzeſki/ Łucki/ Oſtrogſki/ Chełmſki/ Bełſki/ Pinſki ; co ſie ſtáło zá powago Zygmunta Krolá : i przyiął ich chetnie do iednośći Kośćielney w Rzymie Oćiec Swiety Klemens VIII. o czym i niżey bedźie.

6. Szyki dźiećinne ná otuchę zwyćięſtwá.

Po zwyćięſtwie Chrześćiańſkim pod Białogrodem/ z korzyśći nieco Ceſarzowi przeſłáno do Wiedniá/ iáko konie Tureckie ſtroyne/ dźiáłá/ chorogwie Tureckie. A gdy o inſzym ſzcześliwym powodzeniu Chrześćiánow ſłyſzáł Beglerbeg Grecki/ dlá lepſzey otuchy/ dźieći Tureckie w lećiech iedenáſtu ábo czternáſtu bedocych ſześćſet ná dwa ſzyki rozdźielił ; ieden Chrześćiáńſkim nazwał/ ktoremu kazáł wołáć imie IEZVS ; drugi Tureckim/ ktoremu kazáł wołáć Allá/ Allá ; i kazáł im z ſobo bitwe dźiećinno ſtoczyć. ále ſzyk Chrześćiáńſki zbił/ roſproſzył/ i áż do miáſtá gnał owych/ co byli w ſzyku Tureckim. zkod Beglerbeg wźioł zło otuche ſwoim.

7 Krzyże z niebá ná Turki ſpadáią.

Sultán też Amurát/ gdy woyſko ná Chrześćiány zebráne oglodał/ á wicher wielki powſtał/ z ktorym Krzyże z niebá ná Tureckie ſzaty ſpadały ; tym przeſtráſzony/ woyſko zátrzymał ; á potym we ſnie widźiał meżá wielkiego/ ktory ná wieży Carogrodzkiey iedno nogo ſtanoł/ drugo zá morze wyćiognoł/ iedno reko ſłońce/ drugo xieżyc chwytaiac ; ten nogo obalił wieżo/ i kośćioł z Pałacem Ceſarſkim przywalił.

Sen Amurátá.

Przelokł ſie ná ten ſen/ i o wykład iego badaczow ták Nábuchodonozor pytał ; ktorzy mu odpowiedźieli/ że to Máchomet ſie gniewá/ iż nie wſzytkiemi śiłámi Car przećiw Chrześćiánom bije; i ieſli nie uderzy że wſzytko potego ná nich/ Tureckie Páńſtwo i religiá upadnie. Zátym przyśiogł wſzytkie śiły wywrzeć ná Chrześćiańſtwo. Co gdy w ziemi Siedmigrodzkiey oznáymiono / nákazáne nábożeńſtwo Katolikow przećiw wiárołomcy Turczynowi/ ktory pokoiu Ceſarzowi nie dotrzymał/ i dźieći Chrześćiańſkich ná dwákroć ſto tyśiecy nábrał.

8. Chrześćiańſkie woyſko ná Turki idźie, i biie ie.

Rudolf też Ceſarz woyſko ná Turki gotował/ i Máthiaſz Arcy-Xiaże Auſtryi Hetmanem woyſká ogłoſzony ; pośiłki też Papież ofiárował : obiecáli też znaczne pośiłki W. Xiaże Etruryi/ Xiażetá Ferrárſkie/ Parmeńſkie/ Mantuańſkie/ Luceńſkie/ Vrbinatſkie/ i Genueńczycy. Było iuż woyſká náſzego trzydźieśći i ſześć tyśiecy ; ktorym obleżony Nowygrad/ gdźie gdy Turkom puſzkárzá zábito/ i poteżnie z dźiał bito/ trzy chorogwie ná znák tráktátu o pokoiu Turcy z miáſtá wywieśili/ i przez ſwych dźiewiaći przednich miáſto poddali ; zá co Begá Nowogradzkiego/ gdy do Budy zaiáchał/ obieſzono. Tyfensbrachiuſz też zebrawſzy woyſko w Wegrzech/ gdy Hatwáne obległ/ á Turcy ſzli ná odśiecz/ dźiałámi ich pomieſzał i ućiekaiace gonił/ biiac ich/ áż do Budy uchodzocych : wźiął im wſzytkie dźiałá/ i dwadźieśćiá cztery chorogwi/ i zamek obronny ; ſto tylko náſzych zgineło.

9 Strygon odyſkány.

Strygonium potym Chrześćiánie oblegli wźiete od Turkow Roku 1543. zá zdrado Kalabrá. á gdy z ieńcá iednego zrozumiáno/ że tam ná obrone tylko Iánczarow czteryſtá/ ſzturm uczyniony i granáty wypuſzczone/ dom Begá Strygońſkiego ſpality. á gdy potryiomu dali znáć *Raſcy* ábo Raśćiánie (lud to nie daleki od Bulgarow i Wołoſzy) zkod mieli bić ná miáſto Chrześćiánie/ i że oni im mieli fortki zkod inod do miáſtá pootwieráć/ byle ſámi byli wolni ; ták uczyniono/ i wźiete ſtáre miáſto/ procz niſzſzego miáſtá i zamku/ gdźie mocno broniono.

10. Znowu zbito Turkow.

Gdy zaś Synan Báſzá wielko cześć woyſka do Kanizyi wodo prowádźił ; owi *Raſcy*, o ktorych ſie rzekło/ ná nich nápadli/ i trzynáśćie ſtatkow wodnych im zarwali rynſztunkiem woiennym i żywnośćio nápełnionych/ gdźie Turkow nálezionych pozábiiali/ potopili. Było tam prochu do ſtrzelania dwá tyśiacá i cztery ſtá cetnárow/ ołowiu cetnárow czteryſtá czterdźieśći/ kul wiele ; i ták zániechał drogi owey Báſzá. Było tych Raſcyánow pietnáśćie tyśiecy/ ktorzy zaś i Báſze Temeſwarſkiego dwákroć zbili/ i zamek Beſeke oblegli/ do ktorego Turcy ſkarby pozwozili : á gdy ná odśiecz Turkow iedenáśćie tyśiecy przyćiognelo ; *Raſcy* záiachali im/ i ták ich zbili/ że ich ledwie tyśiac uſzło ; dźiał im ośmnáśćie wźieli. I

ták ſie prognoſtyk z owych dźieći Tureckich z ſobo walczocych dźiećinnie/ ſprawdźił.

11 Sámuel Hubens kacermiſtrz.

W Witemberdze Samuel Hubens Luteranin uczył/ że przeznáczenie i wybránie do niebá wſzytkim ludziom ieſt poſpolite/ wiernym i niewiernym i niezbożnym. Co iż ſie i Saſkim inſzym Luteránom nie podobało/ u Gwilelmá Fryderyká Saſkiego Xiażećiá nálegali nan ták/ że Xiaże o tym nákazał dyſputácyo ſwym w Torgawie Luterſkim Theologom. ále gdy nie niechćiał ſwego zdánia uſtopić Hubens/ wygnány z Saxoniy.

12. Iáuryn Turek bierze przez korrupcye.

Synan Báſzá ieſzcze ſie ná Chrześćiány z Tatarámi wyprawił/ i miał ludu ſto dwadźieśćia tyśiecy. Obległ tedy Iauryn obronne miáſto/ i mocno dobywał : i lub ſie ták mocno broniło miáſto/ że Turkow tam zgineło nad dwánáśćie tyśiecy ; iednák gdy Turcy trzy baſzty prochami wyſadźili/ ták/ że ow rum i rozwaliny okopy nápełniły/ po ktorych wſtep do miáſtá był łácny ; Ferdinandus Hardekiuſz lub miał na obrone miáſta ſześć tyśiecy żołnierſtwá/ w mieśćie żywnośći było ná rok/ win trzy tyśiace beczek/ mok na dwie lećie/ dźiał ſto i dwadźieśćia/ i prochu po doſtatku/ poddał miáſto w te kondycye/ áby owych żołnierzy ſześć tyśiecy zbroyno z rozwinionemi chorogwiámi wyſzły/ i do Alteburgu byli zaprowadzeni bez krzywdy ; co lub poniekod czyniono/ ále drudzy ze wſzytkiego złupieni. Sodzono potym Hardekiuſzá o Iauryn wydány/ i zdradá ſie pokazowałá/ że Báſza dwa worki czerwonych złotych mu ná korrupcyo przeſłał/ i drogo odźiezo. Zkod Brauniuſz Kommendant w mieśćie Komarze/ gdy do niego tenże Báſzá pioći ſwych przyſłał/ pytaioc/ czy miáſto mu podda/ czy chce iego potegi doznáć ; on czterech owych Turczynow śćioc kazał/ i na kopiiach głowy ich zatknoć/ á przez piotego dał znáć Báſzy/ że on zdrayco byc niechce/ i nie da ſie ná iego ſtrone obroćić/ iák Hardekiuſz.

13. Zdrádá ná Zygmuntá Batorego od ſwoich.

W Siedmigrodzkiey ziemi Zygmunt Batory panował/ trybut daioc Turczynowi/ z ktorego ſie chćiał wybić/ i do Ceſarzá ſie obroćić Rudolfa. że tedy go Sultan przez Tatary chćiał doſtáć/ niektorzy Panowie Siedmigrodcy z Tatárámi ſie zmowiwſzy/ mieli go im wydáć/ i dlá tego zmyſlili liſt do niego od Kanclerzá Polſkiego/ że go ná granicach czekał ná pewno z nim konferencyo. Ale on przeſtrzeżony/ tylko ſie ná Tatary z ſwemi wybrał/ i o nich ſie otarł ; Tatarzy zrozumiawſzy że ſie zdrada wydáłá/ palili Siedmigrodzko ziemie/ i ſpalili z piećſet wśi/ i ludu dość nabrali ; á zdraycy owi Panowie Baltazárá Batorego ſobie Woiewodo obrali.

Zdrayce ſkarány.

Zygmunt to widzoc/ maioc od Raſcyánow pośiłki/ zwołał do śiebie Panow i ſzláchty/ roſkazawſzy nic nie wſpomináć o owey prodicyi abo zdradźiectwie/ ále udawſzy o zbitych Turkach w Wegrzech/ ná tryumf kazał z dźiał ſtrzeláć; i potym bankiet uczynił/ ná ktory zaproſił ſzláchty i proditorow owych. W poł bankietu kazał z nich wźioc czternaſtu do wieźienia/ názaiutrz pioći z nich śćioć/ á iednego/ co go miał zabić/ końmi roztargáć : ſkaráni i inśi/ á Baltazar obieſzony. Dopiero inſzych Siedmigrodźianow na woyne przećiw Turkom záproſił/ wſzytke im korzyść obiecuioc : zebrało ſie ich czterdźieśći tyśiecy/ i po wypráwie kilka galer z bogatemi kupiámi Turkom zarwali/ i ich ſamych śiłá pobili.

14. Przeklęctwá ſpełnione.

Tych czáſow że ſie w Niemcach záwźiety były przeklectwá/ ćmo i korcámi czártow ſwe przeklinaiocych ; ſam Heretyk Kolerus ná nie narzekaioc/ piſze/ iż w Spandawie mieśćie Brandeburſkim/ i we Frydbergu czarci ſto i pioćdźieśiot ludźi opanowali/ mowioc : długośćie nas wołali ; atoſz nas maćie.

15. Czárt zwyćiężony.

Tamże w Spandawie/ co i heretycy piſzo/ czart do młodźiana iednego Gabryela Kumerá przyſzedſzy/ bogactwá mu ofiarował/ gdyby ſie mu oddał : ále go on tym odegnał/ że ſie tym kontentuie co mu Chryſtus obiecał ; przy ktorym ſtáć obiecował. Potym we Frankforćie dobry Anioł ſie mu pokazał na pierśiach maioc podpis/ *Fortitudo DEI*, ktory mu ſie do Spandawy wroćić kazał/ i ludźi tam do pokuty zachecać. Co gdy uczynił ; po przeſtrachach czartowſkich Anioł go ćieſzył/ i dał mu ſłyſzeć niebieſkie troyświete pienie Seráfickie

16. *W Szkocyi heretykow Kátolicy znácznie zbili.*

W Szkocyi heretycy ná niektorych Romeſow Katolikow záiadli/ ſpráwili u Krolá/ że im i w obozie zákazał Katolickich ceremoniy i nabożeńſtwá. Niedbali ná to owi Romeſowie; przeto heretycy Szkotowie i Anglikowie ná nich ſie zmowiwßy/ nieſpodziánie ná nich w dzieśiatku tyśiecy ſwych náiáchali. Romeſowie wnet ſobie około tyśiacá ludzi ná obrone zebrali/ żywot chcąc zá wiáre Katolicką położyć. Przed potyczką ſpowiedź i kommunią odpráwili/ i krzyże do ßyßakow ſobie z płotna przydali; i po błogosławieńſtwie Kapłańſkim z koni zśiadßy poklekneli/ ná pomoc wzywáiąc Páná Bogá. Dopiero bitwe zwiedli z ták wielą/ á z niemi tylko było ßeśćſet ludá; bo drudzy ießcze nie przyiachali byli. Po meżney utarczce przebili ſie przez heretykow Kátolicy/ i roſproßone bili goniąc ich; i padło trupem Kalwiniſtow ośm tyśiecy/ á Katolikow tylko śiedmnáśćie / á rannych było około śiedmidźieśiąt; miedzy ktoremi gdy Xiadz Katolicki obaczył bratá ſwego ćietego/ przez heretykow ſie ná koniu przedárł bez żadney ßkody do niego ná dánie mu rozgrzeßeniá. Twierdzą/ że ći Katolicy/ ktorzy niechćieli krzyżow owych ſobie do ßyßakow przypráwić/ zábici byli.

17. *Moc Krzyżá Swiętego.*

A Kálwiniſtowie gdy czarownic záżywáli ná wzbudzenie wichru przećiw Katolikom; wzburzyłyć zá ſpráwą czartowſką/ ále wicher ſie ná Kalwiniſtow obroćił/ że czárći mowili/ iż krzyże ktore ná ßyßakách Katolicy mieli/ ich odpedzáły/ Táká wßedźie moc Krzyżá świetego.

18. *Mons Pietatis w Chinach, i ochrzczonych wiele.*

W Páńſtwie Synenſkim abo w Chinách iák wiárá świetá ſie mnożyłá zá przyßćiem tam *Societatis JESU*, ták i dobre uczynki: i tego roku *Mons pietatis* i dom ubogich ná przyiećie Pielgrzymow wyſtáwiony. Dość tam w tymże roku Pogańſtwá ochrzczono/ iáko i w Bozáce trzech kroleſtw wielki Monarchá ochrzczony; i łacno przyimowáli Syneńczykowie wiáre Katolicką/ że i práwá má świete/ zákázuiąc zbytkow/ zaboiow/ i inßych wyſtepkow. á tym bardźiey ſie przykłádem niektorych náwracáli/ gdy ich zły żywot przedtym znáwßy/ popráwe ich obyczáiow zá przyiećiem wiáry widźieli. Co tu rzeką heretycy dobrym uczynkom ták nieprzyiaźni? I Pogańſtwo to ich záwſtydźi.

19. *Moſkwá pomaga ná Turki Ceſárzowi.*

Przed wypráwą ná Turki Rudolf Ceſarz do Moſkiewſkiego Cará o pomoc/ Poſłá ſwego wypráwił. przyiał go pieknie/ i dał ná pomoc pieniezną piećkroć ſto tyśiecy czerwonych złotych/ i pod czas woyny teyże co rok obiecał czterykroć ſto tyśiecy/ i ſwoie woyſko. Poſłá záś tego czeſtuiąc/ ná obiedźie dał ſto noßeniá ná złoćie.

Rok Páńſki 1595. Klemenſa VIII. 4. Rudolfa 21.

1. *Krolá Náwarſkiego Papież rozgrzeßa od klątwy.*

We Francyi tego roku lepiey. Bo Krol Náwarſki Henrikus Borboniuß przez poſły nálegaiąc w Rzymie o rozgrzeßenie od klątwy/ lub ſie Papież nie ſkwapiał do tego/ ażby znáki ßczerey pokuty po nim ſie wydáły; ále że ſie práwym Katolikiem być ſtatecznie pokázował/ i Francißek Toletus gruntownie dowodźił/ że mu ſłußná dáć rozgrzeßenie; zá zgodnym przyzwoleniem Kardynałow był rozgrzeßony od Papieżá/

W te kondycye.

te mu kondycye podáiącego: áby trwał záwße w wierze Katolickiey: áby co rok przynámniey cztery rázy ſpowiedź i kommunią odpráwował: áby we czterech mieśiącach po wßytkim kroleſtwie Francuſkim Trydentſkie *Concilium* było ogłoßone i záchowáne: áby dobrá Duchownym były oddáne: áby urzedy wielkie i mnieyße Katolicy trzymáli: áby wßyſcy heretycy byli z kroleſtwá wygnáni/ i Krol áby przećiw heretykom woyne podniosł: áby Krol wßytkim przez liſty ábo poſły o ſwoim do wiáry Katolickiey náwroceniu oznaymił. Zá tym co żywo ſie we Francyi uprzedzáło do poddania ſie Krolowi Náwarſkiemu/ iáko iuß ſwemu Krolowi/ Xiążetá/ Panowie/ miaſtá/ i Xiąże Mewiuß wodz Konfederátow.

Arcybiſkup Inflancki do Rzymu záiáchawßy/ naypierwßy oddał posłußeńſtwo Papieżowi po wyrzuceniu ztamtąd Luterſkiey ſekty; á przy-

2. *Z Inflant Luterſka ſekta wyrzucona.*

wroceniu wiary Katolickiey/ w czym tez prace przyłożyli Oycowie *Societatis JESU* iuß tám nie ná iednym mieyſcu oſadzeni. Przywiodł tam z ſobą śieſtrzeńcá ſwego/ ktory gdy pocáłował nogi Papieſkie/ zaraz bez żadnego nápominániá heretyckich błedow ſie wyrzekł/ á Katolikiem ſie być wyznał.

3. *Kaietan heretycki Miniſter nawrocony.*

Znaczne tez było we Francyi náwrocenie do wiáry Katolickiey Kaietaná Pſeudominiſtra u Katarzyny śioſtry Krola Francuſkiego/ ktory tez z ſwemi ſektarzámi o wierze ſie roſpieraiąc nie raz/ pietnáſtu z nich ták przekonał/ że ſie uznali zá Schizmatykow/ i ieden rzekł/ że nam ſie nie godźiło odſtepowáć kośćiołá Rzymſkiego. Wiec tedy ten Kaietan do Paryzá záiáchawßy/ tam iawnie wyprzysiągł ſie herezyi w kośćiele przed Kardynałem/ á potym ſwego náwroceniá przyczyny wypiſał/ i iawnie do czytania wßytkim podał; zá co nań Miniſtrowie paßkwile piſali/ ktore ich proiekty on poteżnie zbiiał.

4. *Angliká śmiałość ná Monſtrancyą.*

W Rzymie było pewne nábożeńſtwo i Proceſſyá z Nayświetßym Sakramentem; gdźie Anglik ieden złośliwy przypadßy do Arcybiſkupa/ monſtrancyą mu z rok wytrącił ná ziemie: lud tudźießby go był zabił/ by go Arcybiſkup nie obronił: ale potym reka mu ućietá/ i kleßczami ogniſtemi ßarpany przez miaſto ná wozku prowádzony/ i wedle *Capitolium* ſpalony.

5. *Bluźnierca ſkárány.*

U Pedemontanow záś ſtatua wyrażaiąca Nayświetßą Panne piaſtuiącą Paná JEZUSA cudami ſłynełá/ o czym ſłyßąc ieden bluźnierz nátrząsáiąc ſie z cudow tych rzekł: mam bydle ślepe; powiodę ie tam/ áżá przeyrzy. Záwiodł ie tedy tam/ i bydle przeyrzáło/ á on bluźnierca oślepł. Gdy záś ieden wiozł kámienie ná kośćioł dla tego obrázu; heretyk rzekł; że raczeyby ná chlew dla świni to woźić. Jak to rzekł/ ziemia ſie rozſtąpiła/ i z koniem go po ßyie pochłonełá. Trwał ták przez trzy dni/ aż zá modlitwą do Nayświetßey Panny wybawiony. Dla cudow tedy tam i po dwudźieſtu/ i po ośmidźieśiąt tyśiecy ludźi udáie ſie.

6 *Ze Szwecyi Kátolicy wygnáni.*

We Szwecyi dekret ná Seymie wydany/ áby wßyſcy Xiezá i Zakonnicy zá dni ßeść z kroleſtwa wyßli; bo ießcze tam było dość Katolikow i z Xiezá/ ktorzy im potáiemnie Sakrámenta świete dawáli. Trzymáły ſie tam w Klaßtorze Waſtaneńſkim Brygitki Mnißki od S. Brygitty fundowánym/ i cáłe lat trzydźieśći/ ták to kroleſtwo ſekta Luterſka opanowáłá/ przy wierze i czyſtośći zakonney trwáły/ i ſam Jan Krol oćiec Zygmuntá trzećiego Krola Polſkiego tego ich Klaßtoru bronił/ i świetey Brygitty kośći abo Reliqwie w ſrebrną trumienkę włożyć kazał. ale tego roku muśiały te Mnißki ztamtąd uſtąpić.

7 *S. Philippus Nerius świątobliwie umiera.*

Tegoß roku S. Philip Neryuß Florenczyk z ziemi do niebá ſie przeniosł fundator zgromádzenia *Oratory*. panieńſtwo nienárußone i kwiat czyſtośći do śmierći záchował; i tych/ ktorzy byli czyſtemi/ z wochu przyiemnego; nie czyſtych z nieznośnego/ ktory od nich czuł/ poznawał. Nocy ná bogomyślności trawił ná cmentarzu Kalliſtowym w Rzymie. Ták wielką miłośćią Boską pałał/ że ſercá iego wnetrznośći obiąć nie mogąc/ żebrá dwie nałomane i wznieśione muśiały mu mieyſce roſprzeſtrzenić.

J. go pochwały.

Podnoßąc Nayświetßy Sakrament przy Mßy czuł ſie ku niebu potáiemną mocą pociągnionym i oświecony był cudownie w ten że czas. Aniol od niego w poſtaći ubogiego wźiął iałmużne. Godnośći kośćielnych ſobie nie raz ofiárowanych przyiąć niechćiał. Grzegorz XV. go kánonizował.

8. *Xiążę Siedmigrodzkie do Ceſárza ſię przyłącza.*

Zygmunt Xiąże Siedmigrodzkie dla trybutu nieznośnego/ ktory dawał Turczynowi/ od niego odpadł zá powodem Klemenſá Papieżá/ á Rudolfa Ceſarza znáć wolał/ do ktorego tez poſły o tym wypráwił. Stanęło tedy w te kondycye to przyłączenie Tranſylwaná do Ceſarſtwa; że i Ceſarz z nim miał woyne przećiw Turkowi dáley prowadźić: że zwierzchność abo iurysdykcyá ziemi Siedmigrodzkiey miała należyć do Xiążećia tegoß i iego potomſtwa i dźiedźicow od niego *per rectam lineam* zſtepuiących: że zá Krolá ma uznawáć Ceſarza/ i żeby mu przyſiege wiernośći oddawał: że go Rzymſkie Páńſtwo pod ſwoie obrone bierze/ i pomoc mu da/ gdy bedźie trzebá.

9. Poselstwo Władykow Ruskich do Papieża z oddániem posłuszeństwá.

W tym roku narádziwszy sie z sobą Władykowie Ruscy umyslili niektorych z posrzodku siebie do Klemensa osmego Naywyższey Głowy kośćiołá powszechnego z posłuszeństwem i poddániem sie iemu iáko Namiestnikowi Chrystusowemu wyprawić chcąc oráz áby ich uwolnił od posłuszeństwá Cárogrodzkiego Pátryárchy/ á żeby ich zostáwił przy swoich dawnych Greckich ceremoniách i obrzodku. Wiec tedy obráli ná to poselstwo Hippácego Poćieia Władykę Włodzimierskiego/ i Cyrylla Teeleckiego Władykę Łuckiego. Co słysząc Krol Zygmunt/ pochwalił im to/ i do stolice Apostolskiey zá niemi pisał. Wyiáchali do Rzymu z listem od wszytkich Władykow podpisanym do Oycá świetego. Przyiął to poselstwo bardzo mile Oćiec świety/ i wnetże dał im audiencyą przy Kardynałach w Pálacu Wátykańskim/ gdźie po pocáłowániu nog Papieskich i przełożeniu ustnym i listownym tego/ czego chćieli/ i po przemowie do nich Sylwiuszá Antoniná od Pápieżá/ w ktorey iego rádość wielką z tego poselstwá i posłuszeństwá oświadczył; dopiero wyznánie wiáry Katolickiey obá ći Posłowie uczynili i dotknąwszy sie Ewangeliy toż poprzysięgli; i ták do iedności kośćiołá Katolickiego przyięći. Dane im i ná piśmie od Papieżá potwierdzenie tey iedności abo ziednoczenia z Głową kośćiołá Chrystusowego/ gdźie też im Grecki *ritus* abo ceremonie nie przećiwne kośćiołowi pozwolone/ i błogosławieństwo od Oycá świetego dane/ życzącego/ aby toż wszyscy Grecy uczynili/ co ći Posłowie z Władykámi. Powroćiwszy sie z Rzymu ćiż Posłowie/ złożyli zbor abo Synod w Brześćiu/ gdźie mieli przełożyć/ co sprawili w Rzymie/ i do wykonánia Uniy przystąpić. Był ten Synod przy nászych Biskupach i Lwowskim Arcybiskupie i innych Panach/ od Krolá zesłánych/ w Cerkwi S. Mikołáiá. Hermogenes Metropolit Połocki list Papieski głośno czytał/ i rzecz wszytkę o ziednoczeniu sie z kośćiołem Rzymskim przełożył. Dopiero mile Biskupow z Władykámi obłapienie i pocáłowánie z powinszowániem nástąpiło/ i Liturgia Greckim obrzodkiem/ ná ktorey miał kazánie Xiądz Piotr Skarga *Soc: JESU* o teyże iedności. i ták z pokoiem sie Synod skończył. *Ex act: Polon.*

10. Amurat umarł Machometa po nim okrucieństwo

W tym Amurat Car Turecki umarł máiąc lat czterdźieśći ośm/ o zámysłał o zgubie Chrześćiaństwá ná láto przyszłe. Smierć iego dźieśieć dni taiono/ áby tym czásem dano znáć o śmierći Mahumetowi synowi pierworodnemu/ ktory był w Natoliy; bo wiele z Janczarámi chćieli mieć Cesárzem młodszego syná/ iáko łáskáwszego nád Mahumetá: ále gdy wnet Mahumet do Carogrodu przyiáchał/ od przednich Baszow bez wiedzy woyská Cesárzem ogłoszony; á on záraz bráći dźiewietnástu ná bánkiet záproszonych podusić kazał/ i oycowskie żony ábo náłożnice potopić. Temu/ ktory śmierć oycá iego zátáił wszytkim/ dał dwá tyśiącá cekinow/ i mátkę bogáto udárował; ále precz ią wysłał. Janczárowie i inni żołnierze widząc to okrucieństwo i Páná tego/ tumult w mieśćie uczynili/ i ná pałac wpádli. Car chćiał obietnicámi uiąć herszto w tumultu; ále to lepiey Baszowie uśmierzyli. Potym pogrzeb oycu po práwey stronie/ á dźiewietnástom bráći po lewey uczynił; á po pogrzebie Pánem sie od wschodu słońcá aż do záchodu názywał: woynę ná Wiedeń lecie obiecał/ i w Rzymie Páństwo záłożyć.

11 Cesárskie woysko Strigon obległo.

Rudolf też Cesarz zebrał dobre woysko ná niego/ ktore Karol Mansfeld prowadźił. Papież procz pieniedzy/ woyská dał dwánaśćie tyśiecy piechoty/ i kilkaset iazdy/ á ná chorągwi iego Krucyfix/ i Piotr z Swietym Pawłem/ to przydawszy: *Exurge Domine, & dissipentur inimici tui.*

12. Mansfeldá postępek piękny przećiw Turkom.

Udał sie náprzod z woyskiem Masfeld ku Strygonu; á w drodze zákazuiąc rozboiow/ mowił/ że insza iest być żołnierzem/ insza rozboynikiem: á gdy sie okopáć woysku ná iednym mieyscu kazał/ á ktorys sie do tego lenił/ kazał go wpoł zásypáć/ czym zástraszony/ był potym do roboty nád inne ochotnieyszy. Máiąc dobywáć niższey częśći Strygonu/ w ktorey sie mocno Turcy bronili/ modlitw ná to w Wiedniu i gdźieindźiey żądał/ a Sułtan do Baszy pisał/ áby mu kochánego Strygonu nie trácił. Atoli Baszá Strygonski z listem chłopká iednego wyprawił do Baszy Budenskiego/ że ieśliby

mu zá

---

mu zá sześć ábo śiedm dni pomocy nie dał/ miásto sie miáło poddáć. Przeiety list ow z chłopkiem/ ktoremu kilká czerwonych złotych dał Mansfeld/ znowu list ow zápieczetowawszy/ á wiecey mu obiecuiąc/ byle z listem od Budenskiego Baszy názad do niego sie wroćił. Ták uczynił; á Mansfeld w liśćie przeczytawszy/ że Strygonowi pomoc ná dźień pewny obiecuie/ ná nie sie gotowáł.

Zbići Turcy od Mánsweldá,

Wybráło sie tedy dwádźieśćiá tyśiecy Turkow ná odśiecz ku Strygonu/ ále z niemi sie Mansfeldá woysko zetknąwszy/ zbiło ich czternáśćie tyśiecy/ drugich poimano/ trzydźieśći dźiał im wźieto/ i dwádźieśćiá chorągwi/ i dość wielbłądow/ osłow/ prochow/ żywnośći/ pieniedzy; z Chrześćian máło co zábito/ á piećdźieśiąt ranionо: oboz záś rabowany/ gdźie pysznych námiotow sześćset/ obićiá i argenteryi: Beglerbega námiot kilką tyśiecy czerwonych złotych szácowány. Potym dopiero bito z dźiał do Strygonu/ i dobyto go; á w tym też umárł Komes Mansfeld/ rád iednák/ że przy tákim szczęśćiu woiennym.

13. Strygon wźiął Mánsweld.

Pozwolono Turkom wynisć z orężem/ i ile kto mogł rzeczy swych z sobą zábráć. Gdy záś Synan Baszá ná Wołoszę i Multany sie wyprawił/ chcąc ie Sułtanowi podbić; Wołoszá sie zebráłá/ i Baszę zbiłá/ z ráná do wieczorá sie z nim biiąc.

14. Znowu Turkow zbito.

iednák wrácáiąc sie Synanes do Carogrodu/ wźiął z Budy sto dwádźieśćiá Chrześćian/ przed sobą ich pedząc/ iákoby co zrobił; miedzy temi byłá niewiástá/ ktora po męsku w Chrześćiánskim woysku służyłá/ ktorey gdy pytał Sułtan/ ieśliby kiedy Turczyná zábiłá/ odpowiedźiáłá/ że ták w potyczce sie sprawowáłá/ iák inni mężowie. Kazał ią tedy ku podźiwieniu po Carogrodźie Sułtan wodźić/ i darowáł ią swey Sułtanowey.

15. Męstwo niewiásty

Jeszcze Synanesá Baszę Car Turecki wyprawił ná Zygmuntá Xiążę Siedmigrodzkie; ále Zygmunt przećiągnąwszy do śiebie od Turczyná Dokereiow/ i wolność im dawną przywroćiwszy/ gdy sie ich czterdźieśći tyśiecy z iego woyskiem złączyło/ ták iż miał ludu do bitwy ośmdźieśiąt tyśiecy/ a orzeł nád iego obozem látáiący dał mu sie poimáć; udał sie przećiw Synánesowi. Padł postrach ná Turki/ ták iż ich Synanes utrzymáć nie mogł/ a Zygmunt oboz Turecki z wielką korzyśćią opanował/ i Chrześćian kilká tyśiecy odbił Turkom: dostał potym miástá Georgium/ i tám wyćiął trzydźieśći tyśiecy Turkow/ dźiał czterdźieśći tám ználazł z wielkim rynsztunkiem woiennym/ ktoryby wystárczył ná dwie krolestwá.

16. Zygmunt Transilwan zbił Turki.

17. Krol Mogoru náwrocony.

Do Krolá Mogor Xiądz Emmanuel Prinnerus i Benedykt *de Goijs Societatis JESU* gdy przyszli/ lud w Lahos/ ktory ná wiárę námawiáli/ pieknie ich przyiął/ i Krol Mahometską sektę potepił i wyrzućił/ á Katolicką przyimowáć dopuszczał; i wnet tám wystáwiony kośćioł Nayświetszey Panny/ do ktorey lud i z Krolem był nabożny.

18. W Iáponiy Taykosamá ná Chrześćiány zły.

W Japoniy okrutnym był ná Chrześćiány Táikosama/ ktorego sie boiąc Chrześćiánie/ nabożeństwo i modlitwę czterdźiestu godźin odprawowáli/ i przedłużyli ią do dni stá i sześćdźieśiąt; i spráwiłá modlitwá/ że niektorych dánych do więźienia sam Táikosama uwolnił.

19. Toletus Kárdynał umiera.

Umárł tego roku Francisżek Toletus ná Kárdynalstwo z Zakonu *Soc: JESU*, wźiety. Dowćipu był ták wielkiego/ że w lećiech dwudźiestu trzech w Salmantyce Philosophiy uczył. Pius piąty iego nie tylko náuce/ ále i kázániom i prácom około dusz zbáwienia dźiwuiąc sie/ kaznodźieią go swoim uczynił; á Grzegorz XIII. posłał go do Lowánium ná náwrocenie iednego mądrego heretyká/ ktory do Papieżá pisał prosząc o mądrego iákiego/ ktoryby mu dość uczynił w iego wątpliwośćiach.

Jego pochwały:

Tám Toletus go przekonał/ co listem do Rzymu zástanym ow heretyk náwrocony zeznał/ i do wiáry/ ktorą uznał/ przywiodł wielu potym. Był záś Toletus spowiednikiem Klemensá VIII, i od niego Kardynałem uczyniony/ lub sie wymáwiał slubem w Zakonie uczynionym przećiw dostoienstwom kośćielnym/ i *Societas* sie gorąco modliłá/ i wielu Panow w tym zázywáłá/ áby Papieżá z tey woli Pan Bog zraźił. Nád insze kośćioły czćił osobliwie kośćioł *S. MARIÆ Majoris*, gdźie też co po nim zostáło/ odkazał/ i lamp tám dał dwánaśćie/ i innych wiele ozdob/ i dwunastu Xieży tám fundował ná odpráwowánie

wánie

wánie tam Mſzy o Nayświetßey Pannie/ i zá duße wiernych. Wiele Kśiąg uczonych wydał ná Piſmo świete/ i kazániá/ i Philozoficzne i Moralne Kśiegi.

20. *Antypas fałßywy w Ameryce.*

W Ameryce Kroleſtwie Peruanſkim był ieden ktory ſie Antypo świádkiem wiernym według Piſmá świetego nazywał/ á ſwego ſyná świetokradzko zrodzonego nad Chryſtuſa przenośił; ále go Inqwizycyá ná ogień ſkazáłá/ co mu obiecał Xiądz Alfons Barzená *Societatis JESU* w tamtym kroleſtwie zá Apoſtołá miány/ i w iedenáſtu iezykach biegły/ ktory też roku náſtepuiącego ßeść tyśiecy ßeśćſet Tukumanow z pogáńſtwa do chrztu świetego przywiodł/ i Monarche Peruwiáńſkiego Inge ochrzćił i do śmierći przygotował.

21. *Alfonſa Barzeny pochwały.*

Samym Nayświetßym Sakramentem tenże dni ßeść czeſto bez inßego pokarmu przeżył. Żył tych czaſow w tymże Zakonie Xiądz Ignácy *Martinius*, ktory ná Kátechiſmie chcąc áby kto pozdrowienie Anielſkie mowił/ á nikt dlá wſtydu niechćiał; dźiecie ßeśćmieśieczne cudownie rzekło: *Ave MARIA*, i daley.

22. *Cud w pozdrowieniu Naśw: Panny.*

Rok Pańſki 1596. Klemenſa VIII. 5. Rudolfa 22.

1. *Ná Turki námawia Papież Polakow.*

NA Seym Polſki poſłał Papież Kaietáná Kardynáłá z aſſyſtencyą znáczną/ aby námawiał Polakow do ligi z Ceſarzem ná Turki. Dał mu ná uiećie Polakow ſtokroć i dwanáśćie tyśiecy czerwonych złotych. Ale Polacy ſie wymawiali záwártym dawno pokoiem z Turkami/ o ktorego záchowánie też Porta nalegałá.

2. *Banditowie wygubieni.*

Że ießcze Bandytowie Włochy náieżdżáli Papież przyczynił zápłáty tym/ ktoryby głowe zábitego ktorego Bandytá przyniosł/ i ná to odłożył dwanáśćie tyśiecy koronátow. Ná ten pogłos zápłáty wnet niektorzy kilkanáśćie głow Bandytow ná záſadzce zábitych przynieśli. Ale lepiey ſie ná nich powiodło/ gdy Námieſtnik krolewſki w Pańſtwie Neápolitańſkim wßytkich zwabił do Neápolu obiecuiąc im wßelką beſpieczność. Gdy ſie ziáchali/ obierać im kazał/ abo przećiw Francuzom pod Olbrychtem Auſtryákiem woiowáć/ abo ná gálerach robić. Gdy woyne przećiw Francuzom obráli/ ná nie morzem wyprawieni/ gdy do Káiety przypłyneli/ tákoby nie znáiomi od dźiał mieyſkich ná nie wyſtrzelonych i gáler podźiuráwionych pogineli.

3. *Korzyść Wielka z Turkow.*

Siedmigrodźianie znácznie zbiwßy Turkow wielką korzyść z nich wźieli. Bo gdy Sultan dał nowego Baße do Temeſwaru/ przeßły Baßa do Belgrádu iáchał/ ſkarby i rzeczy ſwoie ná śiedmdźieśiąt i pieć wozow zábrawßy. ná niego i inne Turki z nim iadącego Siedmigrodźianie pod kommendą Celli Mártoná uderzyli/ zbili ich/ cześcią roſproßyli/ Baße zábili/ głowe iego do Belgradu záſłáli/ i wßytko zábráli/ á ná iednym woźie było dwadźieśćiá tyśiecy dukátow; coß było ná ták wielu wozách.

4. *Xiażę Siedmigrodzkie od Papieżá udárowány*

Słyßąc Papież wielkie pochwały woienne Xiążeciá Siedmigrodzkie°/ przez ſpowiednika ie° przeſłał mu ná potrzeby woyſkowe ßeśćdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych/ i co rok obiecał czterdźieśći tyśiecy tákże dawáć; á po zwyćieſtwie pod Temeſwarem przeſłał mu czapke koßtowną i miecz poświecony.

5. *Krol Francuſki powolny Stolicy Apoſtolſkiey.*

Henryk Krol Francuſki wyprawił poſły z poſłußeńſtwem/ oświadczeniem/ że chce być ſynem poſłußnym Biſkupowi Rzymſkiemu. A że w kondycyach/ pod ktoremi był rozgrzeßony od Papieżá/ tá też byłá/ áby/ ieśliby Krol nie miał potomſtwá/ Krolem był po nim młody Kondeuß/ ktory też do Rzymu miał być przeſłany ná wyćwiczenie. Dość uczynił Krol tey kondycyi/ i wyſłał ná to do Rzymu Kondeußá z wielkim apparátem/ ktory tam pierwey we Francyi Kátolikiem zoſtał.

6. *Pruſy uporne w herezyi.*

W Pruśiech upomniał Zygmunt Krol Polſki Luteranow/ áby kośćioły Kátolikom oddali/ i áby tylko religiá Kátolická tam byłá. Ale Gdańſk/ Elbing/ Torun ſie ſprzećiwił: záczym ſądźić ich Krol poſtanowił.

W Pań-

7. *W poſtáći Miniſtra heretyckiego diabeł.*

W Pańſtwie Xiążąt Kliwij miaſto ieſt Vnna/ gdźie gdy Kátolicki Xiądz ná kazalnice wſtąpił/ od Kalwinow z kazalnice ściągniony: o co gdy ſie Kátolicy przed Xiążećiem ſkarzyli/ Miniſtrowi Kalwińſkiemu precz z tamtąd iść kazáno: gdy ſie Kalwiniſtowie o to fraſowali/ w kilká dni miedzy Kátolikami ſie wćiſneli do kośćiołá/ á diabeł w poſtáći ich Miniſtrá ná kázalnice wſtąpił ze dwiemá rogámi ná głowie/ coś mrucząc.

8. *O Panu Prokopie Sieniaw ſkim.*

Żył tych czáſow Prokop z Granową Sieniáwſki Marßałek koronny/ o ktorym tu niektore oſobliwe rzeczy ſie wſpomnią. Heretykiem ießcze będąc/ od ßláchty/ ktora ſie byłá do niego ziácháłá/ námowiony/ aby ná Iutrznią Wielkonocną do kośćiołá Kátolickiego z niemi poßedł/ obiecał/ ále odmieniwßy wolą/ w domu zoſtał. Wiec tedy gdy ſie wczáſowáł/ coś go rázno uderzyło/ i iákoby ránilo/ á gdy widźiał iż nikogo niebyło/ i drzwi mocno zamknione; domyślił ſie/ że Pan Bog iego niedbálſtwo tym ukárał; i dopiero na Iutrznią poßedł. Wnet potym i z czytánia Doktorow świetych/ ſtoſuiąc z piſmámi ich kácerſkie błedy; i z rozmowy z Xiedzem Piotrem Skargą/ Kátolikiem zoſtáł. Siły miał ták wielkie/ że kárete poßoſtną z gory zápedzoną/ uiąwßy za koło/ nie raz hámował; i zá iednym máchnieniem i ćioſem/ koniá abo wołu przećinał. Że był urodziwy/ gdy mu w śmiertelney chorobie owá twárzy ozdobá ſpadła/ ſam do ſiebie/ w zwierćiedle ſie przeglądáiąc/ mowił: o gnoiu/ iák ſie nierychło z twoią brzydkośćią wydáieß? iákoś iuß teraz ßpetny/ á wkrotce po tobie robacy dźiedźiczyć będą! Przed śmierćią Sákrámentá Kátolickie biorąc/ bardzo tego żałował/ że nie rychło Kátolikiem zoſtał/ i nie záráz ſie nim być iáwnie oświadczył. Niżli umarł/ Anielſkie widzenie miała świątobliwá Pani/ iego żona/ w ktorym ſpytaná/ gdźieby ſobie ćierpieć obieráłá/ ná tym/ czy drugim świećie; gdy na tym obrała/ rzeczono tey; że iey miał mąż umrzeć. á ná świećie potym wielkie miałá mieć kłopoty i fraſunki. i przez lat dwádźieśćiá cztery/ życia wdowiego miałá ich doſyć.

9. *Olęderſkie uſtawy ná uczących ſię u Katolikow.*

W Hollándyi heretycy wydali wyrok na przychodniow/ oſobliwie ná Iezuitow/ áby tam nie byli przypußczáni/ i żeby z nich/ áni z ich ſtudentow/ choć rodem z Hollándyi i inßych Prowincyi i Belgickich pod gárłem tam żaden nie poſtał/ i żeby ſie nikt u nich nie uczył pod karániem nieſpoſobnośći przez to do urzedow/ i żeby zá każdy mieśiąc/ ktoregoby w ich ßkołach kto był/ płáćił grzywny/ to ieſt/ ſto dawał karolinow do ſkarbu: á ći/ ktorzyby ſie w Akademiach Hißpańſkich uczyli/ aby tyśiąc karolinow z dobr ſwoich dawáli zá karánie; ći zaś/ ktorzy w Akademiach promocye wźieli z przyśięgą obrony Kátolickiey religij/ aby ná żadne godnośći wſtepu nie mieli.

10. *Gwizyußa cnotá.*

Młody Gwizyuß Xiążę ſyn zábitego/ pamietáiąc ná Ewangelią/ zaboycom i przyczyncom do zábićiá Oycá ſwego/ przepuśćił/ i do Krola Henryká ſie nákłonił/ ktory mu dał w rządy Prowincyą.

11. *Kalet Hißpani wzięli.*

W Belgium rządy obiąwßy Olbrycht Arcyxiążę Auſtryi/ ktory oraz był Kardynałem i Arcybiſkupem Toletańſkim/ wnetże Kalet portowe miáſto obległ i ßturmem go doſtał/ lub ná obronę miáſtá część ſwego woyſká Krol Náwarſki był poſłał. Bolało to Anglikow/ że Hißpani to miáſto wźieli/ przeto ná to ſie uſadźili z Hollandámi i Zelandyą/ aby portowe mieyſca Hißpanom odebrali; ale tylko Gades opanowáwßy/ wiecey nie czynili. Elżbietá Krolowá Angielſká ofiarowałá ſie ná to/ aby Kalet Hißpanom odebráłá/ byle iuß do niey i do Angliy należał; ále Krol rzekł; iednoß to i nie mniey boli/ gdyby mie pies ukośił/ iáko gdyby ſuká; ábo po Laćinie *non ægriùs ſe ferre canis morſum, quàm caniculæ.*

12. *Dziwnie zachowáne ná wodzie dzieći.*

W Paryżu Seqwaná rzeka ták wezbráłá/ że ná mośćie czterdźieśći i pieć domow z ludźmi czteremáſty zábrała; átoli dźiwnie opatrzność Boſká ſprawiłá/ że choć ći ludźie potoneli/ iednák dwoie dźieći z kolebką woda za mile zánioſłá na brzeg/ ktore z podźiwieniem do miáſtá wźieto.

13. *Zmyſlony ſyn Károlá IX.*

We Francyi ieden udawał ſie zá ſyná Karolá IX. Krola Francuſkiego/ że mu ſie iákieś oſoby pokazowáły i głoſy ſłyßał/ ktore go do obiećiá

krolestwa nawodziły. Wzięto go do więzienia/ a lud go za Krola więźniow witał; i miasto thronu szubienica go w Rhemach mieście potkała.

14. Turczynowi się nieszczęści.

W Carogrodzie gdy powietrze ustało/ Sułtan woyne na Chrześciaństwo zapowiedział/ i woysko do Siedmigrodzkiey ziemi/ w Węgry/ i do Dalmacyi rozsyłał: lub Turcy sobie źle rokowali po troiakim trzęsieniu ziemie w Carogrodzie tego roku; iakoż szczęściło się na nich Chrześcianom. Bo oprocz klęski/ ktorą wzięli pod Temeswarem/ gdy Turcy Lippe miasto oblegli; Kommendant tego miasta działka przy bramie w mieście zasadziwszy/ kazał bramę otworzyć. Turcy mniemaiąc/ że się miasto poddaie/ wpadli tam/ aż na nich zaraz ognia dadzą z działek/ ktore ie po powietrzu nosiły obcięte: ktorego sposobu gdy cztery razy zażyło miasto/ za piątym taki strach padł na Turki/ że zostawiwszy działa i oboz/ uciekli po potyczce/ ktora przez dziewięć godzin trwała/ gdzie Turkow kilka tysięcy padło. Także Wołosza wzięła Turkowi w Bulgaryi Babe miasto wielkie/ i z korzyścią sto pięćdziesiąt wozow.

Rok Pański 1597. Klemensa VIII. 6. Rudolfa 23.

1. Poselstwo do Stolice od Krola Nawarskiego.

Henryk IV Krol Francuski z familii Borboniuszow posła do Papieża wyprawił iako Krol Francyi i Nawarry/ gdzie się wymawiał przeciw wieściom o lidze z Angielską Krolową i z Hollandami. Mile przyiął Papież to poselstwo/ ale że od Henryka iako i od Krola Nawarry posłuszeństwo oddawał ten poseł/ a Krol Hiszpański prawo sobie przywłaszcza do tegoż krolestwa Nawarskiego/ lub przyimował i to krolestwo/ i od niego poszanowanie Stolicy Apostolskiey/ iednak przez to niechciał prawu Krola Hiszpańskiego *præjudicium* żadnego.

2 We Francyi naznaczone mieysca heretyckiey sekcie.

Tenże Henryk gdy widział swych poddanych dyssydentow ku sobie diffidencye/ i częste od nich słyszał instancye o wolność swey sekty Kalwińskiey/ na uspokoienie ich to naprzod pozwolił; aby w każdey Prowincyi we trzech miastach naznaczonych mieli wolne zażywanie swey sekty/ iako i w dobrach Komesow tam panuiących; a w tych miastach/ gdzie była abo pozwolona/ abo zakazana insza sekta oprocz wiary Katolickiey/ żeby tak statecznie trwało: w Paryżu iednak i inszych przednich miastach/ iako w Rotomagu/ w Lugdunie/ w Aurelii w Burdegali &c. aby tylko wiara sama Katolicka była/ i o dwie mili od nich aby żadna insza nie była. Pozwolił też aby w niektorych miastach Sędziowie byli oprocz Katolickich i Kalwinistowie.

3. Hiszpani Ambian miasto sztuką biorą w Pikardyi

Albrycht Arcyksiążę rządca w Belgium że od Konfederatow Belgow nieco zbitych swych Hiszpanow i zamku iednego wziętego chciał się zemścić/ umyślił dostać Ambianu miasta przedniego w Pikardyi wygodnego Belgom/ ktore lub chciał Krol Henryk umocnić/ niechciało tego miasto z swoich sił kontente. Więc tedy Hermantellus maiąc kommendę woyska Hiszpańskie°/ dwudziestu żołnierzy swych po chłopsku ubrał/ pod siermięgą uzbroionych; a tych blisko bramy iakoby na targ i przedąy idących postawił/ a na zasadzce blisko piechotę i iazdę zosobna na drogach rozłożył/ żeby nikomu do miasta wolnego przystępu nie było. Gdy miasto otworzono/ z owych dwudziestu żołnierzy/ pięć przyszło z ciężarem niby na przedąy/ a z niemi woz/ ktory był w bramie koła złamał/ tak/ że iuż weyście było łacne; i gdy po bicz upuszczony ieden się z straży zniżył/ Hermantellus go zabił/ zatym drudzy pozostali piętnaście wpadli w miasto/ i drudzy potym: zatrwoży się miasto rzeczą niespodziałą; i niemogąc wytrzymać nagłey zrana potęgi/ poddało się; i Duchowni do *Te DEUM laudamus* przymuszeni; z miasta wyrzuceni przeciwni Hiszpanom/ i urząd odmieniony.

Odebrał ie Krol Nawarski.

Chcąc zaś odebrać Ambian miasto Nawarski Krol/ obległ ie potężnie/ i pięć szturmow iednego dnia uczynił/ i ruiny muru Francuzami opanował; zatym o poddaniu traktowano/ ktore po sześć miesięcy obleżenia nastąpiło.

Klemens Papież widząc/ że Włoszy do Niemiec dla kupiectwa wy-

4. Prawo wydane na Włochy gdzieindziey wyieżdżaiące.

ieżdżaiąc/ od nich się herezyi napiiaią/ chcąc temu zaydź/ wydał dekret/ aby żaden Katolik ze Włoch nie wyieżdżał w kraie heretyckie/ bez pozwolenia swego Katolickiego Pasterza i Przełożonego: nad to/ aby każdy Włoch gdy się bawi w Niemczech/ przynamniey się raz w rok spowiadał/ a w każde święto na Mszy bywał/ i co rok przysyłał do swey oyczyzny wyznanie wiary/ pod klątwą i innemi karami: ieszcze/ aby żaden Włoch nie mogł mieszkać w mieście/ gdzie nie masz Katolickiego kościoła i wolnego odprawowania nabożeństwa Katolickiego: aby też żaden się nie żenił z heretyczką Katolik/ ani Katoliczka z heretykiem aby ślubu nie brała/ także pod klątwą: i aby kmotra ani kmoszki nie katoliczki nie przyimowali do chrztu Katolicy. Ten dekret czytany z ambon kaznodzieyskich.

5. Woyna chłopska w Austryi.

W Rakuzach przy rzece Anizu abo w mnieyszey Anizyi zaczęła się woyna chłopska; i iuż luda było ośmnaście tysięcy/ wnet do nich wsi drugie i wyższa Anizya przybyła/ i inni; tak iż się na sześć części rozdzielili. Przyczyna była tey rebellii/ z ciężarow/ i ciężkich podatkow/ i z wielkiey szlachty na poddane surowości. Zamki tedy niektorych Panow opanowali; miasta im się też poddawały/ z ktorych/ dział sobie dostali. A lub się w rożne mieysca rozsekali/ przecie za dwa dni mogło ich się zeyść sto tysięcy. Wodzem sobie uczynili Jerzego Brauna/ i z nim miasta sobie podbiiali; nic nie brali/ tylko co do iadła i napoiu; a insze rzeczy spisowali. Nachodzili i Klasztory/ i Opata iednego obiesili. A lubo za obietnicą Cesarską o ulżeniu ciężarow/ i otrzymaniu/ czego chcieli/ ucichli byli; iednak znowu się do buntu wrocili. Musiano tedy na nich zbierać żołnierzy i wysyłać/ bić ich i chwytać; Marakiusz też Herszow ich częstuiących się ziachał/ i poimane do Wiednia posłał/ i wpułtoruset swoich uspokoił Anizyą wyższą i niższą.

6 Alchimista obieszony.

Do Xiążęcia Witembergu z Morawy przyszedł Alchimista/ ktory twierdził/ że wynalazł sposob czynienia *lapidem Philosophicum*, za ktorego dotknieniem wszytko mogł odmieniać w złoto iak nowy *Midas*; tylko nie ma/ czego na to trzeba. Więc tedy Xiążę dodawał mu we złocie i srebrze na wszytko/ iako na instrumenta/ na piece &c. atoli zmyśliwszy nieiako do wsi bliskiey potrzebę dla Alchimii swoiey/ uciekł. Xiążę szukać go kazał/ trzysta czerwonych złotych obiecuiąc temu/ ktoby go pochwycił i przywiodł. Naleziony i przywiedziony; więc mu z pozłoconey skory sukniq zrobiono/ w ktorey na pozłoconey szubienicy obieszony z swoim sługą.

7 Prześladowanie Taykosamy.

W Japonii za Taykosamy dekretem Chrześcian wiele zabito o wiarę Chrześciańską. i tak ukrzyżowano kilku Franciszkanow/ i trzech z Zakonu *Societatis JESU*, o to/ że wiarę i Ewangelią Chrystusowę opowiadali i Ukrzyżowanego wielbili; przeto na krzyże są skazani i ukrzyżowani/ a na krzyżach włoczniami boki ich przez serce przebito; i Urban ośmy w liczbę Swiętych Męczennikow ie wpisał w roku 1627. Na mieyscu męczeństwa gwiazdy co piątek widziane były.

8. Trzey Męczennicy naśi Iapońscy.

Pierwszy z trzech naszych był Paweł Michi/ ktory po dekrecie rzekł: we trzydziestu leciech/ Panie/ za nas ukrzyżowany iesteś; i ia w tych leciech na krzyż rad za cię idę. Płakał ieden przyiaciel iego śmierci; ale on mu rzekł: nad wszytkie żywoty mi milsza śmierć za Chrystusa. Drugi był Jan *de Goto* w leciech dziewiętnastu; trzeci Jakub Chisai maiący lat sześćdziesiąt cztery/ z wielkim weselem szedł na krzyż; i wszyscy po dekrecie błogosławili głośno Boga/ że ich obrał/ żeby z nim na krzyżu umierali. Pierwszey nocy po ich chwalebney śmierci/ tam gdzie byli ukrzyżowani/ trzy ogniste kolumny abo słupy się pokazały/ z ktorych środni po dwu godzinach nad kościołem naszym stanął/ a mieysce to się gwiazdami zaiskrzyło. Zabito z niemi i inszych Chrześcianow pięćset codem Japończykow.

9. Rosa krwawa.

W Stralesundzie w Pomeranii rosa krwawa spadła/ i na płotnie/ ktore bielono/ krople w krzyże się odmieniły tym znaczniejsze/ im bardziey płotno płokano na zgładzenie kropel owych.

Zszedł z tego świata w tym roku Josef Anchieta Kapłan *Societatis*

JESU cudowny: w Brazylij go Apostołem niektorzy zowią: Jaszczurki choć ie brał w rece/ nic mu nie szkodziły. do modlącego sie dwá tyśie przypadszy/ swoiey dzikości zápomniawszy/ przy nim spokoynie trwáły nieco.

10. X Anchietá umiera.

11 Kośćioł SS. Apostołow Piotra i Pawła w Krákowie Krol Zygmunt wystawia.

Krol Polski Zygmunt postanowiwszy/ w Krakowie kośćioł Swiętych Apostołow Piotra i Pawłá wystawić po krolewsku / ktory do *Sociatatē JESU* miał należeć/ iáko należy; dwudziestego trzećiego dnia Czerwcá pierwszy kamien nan założyć kazał. co sie stało przez Jerzego Radziwiłá Kardynałá Biskupá Krakowskiego z wielkim splendorem i licznym zgromadzeniem Duchowieństwá/ Panow i pospolstwá/ i z tryumfalnym hukiem dział zamkowych i mieyskich. Mszą ná placu kośćielnym miał pomieniony Kardynał po poświeceniu i włożeniu ná fundament kamienia pierwszego; ná ktorym taki napis wiecznie wyrysowány: *Sigismundus III. Rex Poloniæ & Sveciæ potentissimus, suæ erga DEum religionis, erga Principem Apostolorum venerationis, erga Societatem JESU liberalitatis, me* (kamien tak mowi) *firmū & constantem voluit esse testem: & nunc, dum terrâ obruor, testabor id inferis; at veniente Christo testabor id & Superis: credent utrique, quia saxum dicit: Anno à partu Virginis DEIParæ 1597. Mense Iunio, die 23; Regnorum ejusdem Sigismundi, Poloniæ decimo, Sveciæ quarto.* Wrzucone tamże numisma ábo portugał z tym nápisem/ ná iedney stronie: *DEUS Regi tribuit regnum, Rex DEO statuit templum: sic DEUS in cælis, honorat regem: sic Rex in terris honorat DEUM*: á w cyrkule *Ad. M. D. Gloriam. Societati JESU Anno Domini 1597.* Ná drugiey stronie portugału twarz krolewská wyrázona/ z imieniem iego w okrągu. Ten iednák kośćioł nie stanął cále aż ná końcu Roku 1619. ná ktorego kopule gdy ná rożą pod krzyżem wyrobioną much wiele przylećiało/ á mulárze ie miotłámi zpędzili/ áżći z podziwieniem wszytkich gołębicá tam przylećiawszy/ ná teyże roży spoczęłá. co było okázyą roznego tłumaczenia.

Rok Pański 1598. Klemensa VIII. 7. Rudolfa 24.

1. Pokoy Francuzá z Hiszpánem.

Nieustałá pracá Papieska około pokoiu miedzy krolami/ Hiszpańskim i Francuskim; dla czego i Jubileusz w Belgium nádał ná uproszenie pokoiu tego/ i Generałá Franciszkańskiego do nich wysłał/ á gdy usłyszał że sie ná pokoy skłaniáli ći Krolowie/ zesłał iesżcze Alexandrá Medices Kardynałá ná toż; i stanął ten pokoy z radośćią krolestwá/ i z pochwałą wielką Papieską: i Krol Francuski Papieżowi zá to uspokoienie dziekował.

2 Temeswaru dobywáią Chrześćiánie.

3 Jauryn Turkom biorą sztuką.

Zygmunt Xiąże Siedmigrodzkie obległ Temeswar / i mocno go dobywał/ tak iż Turcy z desperowáli o nim; ale deszcze wielkie/ ktore trwáły przez dni czternáśćie/ przeszkodziły działom. Atoli Turkom Chrześćiánie odebráli w Węgrzech Jauryn/ o ktorym mieśćie przy brámie u Białogrodu kamien był/ ná ktorym Turcy nápisáli/ że Jauryn miásto Tureckie iest kluczem/ ktorym wszytkie mieyscá i fortece Chrześćian otworzyć sobie mogą. Ale Komes Adolf Szwarberg wybrał sie z piechotą i iazdą máiąc biegłych iezyká Tureckiego/ ktorzy to niby wieźli do miástá żywność: przed wieczorem sie wyprawił/ drogi wszytkie zástąpiwszy/ żeby do miástá wieść żadná niedoszłá; á Pan Bog też mgłe zápuśćił/ w ktorey zásadzki widać nie było: i tak straży mieyskiey prosili owi biegli Tureckiego iezyká o wpuszczenie wozow z żywnośćią dla miástá zesłaną/ co gdy uczyniono/ kilká owych chorągwi w miásto wpadło / á piechotá ná wał i baszty wpádłá; wysuną sie zdumieli Turcy; i lub sie przez pięć godzin śćieráli z nászemi/ iednák ich trzysta na zamek ućiekszy/ widząc / że im niebespieczno/ iż zá niemi tam Chrześćiańscy żołnierze wpadli/ Turcy prochy zamkowe zapálili/ i tak i sami zginęli/ á w mieśćie ich połtora tyśiącá zábito; záczym miásto Chrześćiánie opánowáli dwudziestego dniá Marcá. Ná te wieść/ z Budy i Białogrodu Turcy rzeczy swe uwozili/ i Baszá Budeński tego/ co mu dał o tym znáć/ obieśić kázał. Dane ná obronę miástá *præsidium* od Cesa-

rzá dziesięć tyśiecy żołnierzy.

4 Xięstwo Siedmigrodzkie Cesarzowi puszcza Zygmunt.

J znowu ie odbiera.

W tym Zygmunt Batory Xiąże puśćił Cesarzowi Tránsilwanią ábo Siedmigrodzką ziemię i Wołoszę á Cesarz mu w Sląsku Xięstwo Opolskie i Raciborskie náznáczył; i tak Maxymilian Arcyxiąże Austryackie uczyniony od Cesarzá Xiążećiem Siedmigrodzkim. átoli Zygmunt Batory żałowáł tego/ co uczynił/ i wroćił sie do Siedmigrodzkiey ziemi/ i przysięgę od swych odebrał/ Maxymilianowi pisząc/ że nie rowná zamiana była/ dla ktorey sie wroćił do swego; o co potym był spor miedzy nim i Máxymiliánem.

5. Wárádynu Turcy dobywáią.

W tym Turcy z Tatarámi wybráli sie ná dostánie Wárádynu będącego iuż przy Cesarzu/ i Maxymilian go był opatrzył żołnierzmi ná obronę. Oblegli tedy Turcy to miásto/ ktore było pod kommendą Melchiora Redera meżnego bohatyrá/ ktory też z swemi przyśięgł bronić miásta do śmierći. Turcy i działami i minámi miástá dobywali/ i żelaznemi instrumenty mury podcináli/ ale ich z miástá dobrze rażono; átoli iuż byli dwie baszty wysadzili/ przez ktore ná Cesarskich wpadli/ lub dány im odpor meżnie od Cesarskich ná dwudziestu i wiecey utárczkach. á gdy do wałow na miny nieśli Turcy wiele prochow/ trzy gránáty zápalone Cesarscy nań z murow wypuśćili/ ktore go zapáliły z ruiną wielką Turkow/ tak że od Wárádynu ku Budźie odeszli.

6. Buda obleżona od Cesarskich.

Potym sie o Budę Cesarscy kusili oblegszy ią/ i iuż byłá wzietá niższá część miástá/ gdźie Turkow w kośćiele/ do ktorego byli ućiekli/ pobito. ale że deszcze przeszkadzały daley/ i Turcy ná odsiecz przyiachali/ obleżeniu dano pokoy.

7 Philip Krol Hiszpański umiera.

8. Nalezione ćiała świętych.

W Hiszpanij Philip wtory Krol umarł máiąc lat siedmdziesiąt. umieráiąc synowi Philippowi trzećiemu zalećił wiárę Kátolicką i pokoy ustanowiony z Krolem Francuskim/ aby go nigdy nie rozrywał. Umarł i zacny Kardynał Augustyn Kusanus/ ktory dobr swoich dziedzicem uczynił szpital Medyolański/ i Kaplicę S. Augustyna bogato fundował. tenże znalazł ćiałá Swietych Maryuszá i Marty/ i Swietych Adryaná/ Flawij/ Domitille/ Nereuszá i Achilleuszá i trzech dźieci/ i Pápiaszá i Maurá/ z tabliczką ołowną imioná tych Swietych wyrázone máiącą.

9. Ciáło S. Bartłomieiá czći powodź.

W Rzymie Tyber nad zwyczay wylał/ i wszytko prawie zálewał oprocz gor; á przećie ná wyspie/ gdźie Ciało S. Bartłomieiá Apostołá leży/ choćiasz sam kośćioł był w wodźie/ wodá iednák od grobu Swietego Apostołá na kilká piedzi byłá/ i czćiłá ćiáło święte. nie maiąc tego rozumu heretycy ná uczczenie Swietych Reliqwij.

10. Z Styryi wygnani heretycy.

Z Styryi tego czásu zá wyrokiem Arcyxiążećia Ferdynandá wygnáni są Luteráni: i tego im trzebá było wszedźie: ale trudno/ kiedy gdźie indźiey byli sámi Krolowie herezyą záráżeni/ nie iáko dom Austryakow/ ktory sie nigdy herezyą nie zmázał.

11 Szwedzi knuią práwá przećiwne krolewskiey dostoyności.

12. Krol Zygmunt się do Szwecyi wypráwuie.

We Szwecyi Karol Xiąże Sudermanij według swoiey woli rządził/ nie dokładáiąc sie krolewskich. Nád to ná zieździe/ ktory był w Suderkopie/ Szwedzi wiele nowych praw postánowili przećiwnych krolewskiey Zygmuntá dostoyności; iáko to; żeby żadne sprawy do Krolá w Polszcze zostáiącego nie były donoszone/ á Karol żeby wszytkim iák Krol rządził z Senatem Szwedzkim/ żeby nie appellowáno do Krolá w tákiey ćiężkośći; żeby krolewskie dekretá z Polski wysłane pierwey Senat z Rządzcą uważył/ ieśli máią być wykonáne: nád to/ żeby sektá tylko Luterská we Szwecyi byłá. Odmienili tamże rządy i sądy/ i urzędnikow od krola dánych złożyli. Więc tedy Zygmunt Krol Polski i Szwedzki postow przed sobą wyprawił/ ktorzy nalegali o poprawę tego/ co bezprawnie i z ubliżeniem godnośći krolewskiey uknowali/ i uczynili w Suderkopie. Ale sie uparto Szwedźi stawili; przeto Krol sie do Szwecyi wybrał/ gdźie mu Karol z woyskiem zachodził/ i okręty krolewskie pod Stekemburgiem rozpędził. Zwiodł z nim potym Krol bitwę przy mośćie Stangu/ ale zárowná z obu stron klęská byłá/ po ktorey do rozmowy z sobą przyszli/ á po amnistyi przeszłych excessow/ Krol Seym zá cztery mieśiące naznáczył dla uspokoienia krolestwa; á tym czásem Krol sie wroćił do Polski.

13. *Xięstwo Chablayskie odrzuca Sektę Kalwinską.*

W Xięstwie Chablayskim w Sabaudyi Cherubinus Kapucyn z Ignáryußem Kalwinistą od Genueńskich Ministrow zesłanym o wierze się disputował/ gdźie zá przytoczeniem iednego mieysca z Pismá świetego przekonány Kalwinistá; záczym Xięstwo Chablayskie odrzuciło błędy Kalwinskie/ a z kościołem się ziednoczyło: ták/ że cztery tyśiące Kalwinistow wiárę Katolicką przyięło.

14. *X. Marćin Laterna od Heretykow w morze wrzucony.*

Z Krolem Zygmuntem zaiáchał był do Szwecyi X. Marćin Laterná Polák *Societatis JESU*; á gdy ztamtąd się wracáiąc ná okręćie/ Katolikow umacniał przećiw heretykom Papieżá i wiárę Katolicką tam prześladuiącym/ w morze go wrzućili; a przedtym mu ieden w ustá chleb tkáiąc mowił; iedz; bo wnet będźieß miał co pić. Po chwalebney iego śmierći widźiał go iáśnieiącego ná woźie ieden w niewoli Tatarskiey będący/ ktorego z owey niewoli wybawił/ i záraz go z opadłemi okowami stawił w Rusi zá pięćdźieśiąt mil od Tatarow owych i mieyscá niewoli.

15. *Smierć i cnoty Anny Krolowy Polskiey*

Ná tenże rok przypadła śmierć Anny Austryáckiey/ Krolowy Polskiey/ o ktorey była ták obwießczoná. Miała ten zwyczay/ i dwor iey wßytek/ że ná każdego mieśiącá początku/ Patroná ktorego z świętych tegoß mieśiącá sobie trefunkiem abo przez zwyczayną sorticyą przybieráłá: nástępował iey żyćia mieśiąc ostatni Luty/ ná ktory iey się tráfiłá zá Pátronkę Swiętá Scholastyká z ową sentencyą: *Memento homo, quia pulvis es &c.* Pámiętay człowiecze/ żeś prochem/ i w proch się obroćiß. przeto záchorzáwßy/ owę kartkę záwße przed sobą miáłá/ i ná śmierć się przez przyięćie Sákramentow gotowáłá/ ktora się w dźień teyże iey świętey Pátronki Scholastyki/ to iest/ w dźieśiąty dźień Lutego tráfiłá. W Wigilią śmierći dźień był/ ktorego oná co tydźień zwykłá byłá ubogich dwunastu abo dwudźiestu czterech kármić sámá/ i im służyć; czego że dla słabych iuß sił w ten dźień uczynić nie mogłá/ spowiednika swego X. Fabiana Qwadrantina *Soc: JESU* o to prosiłá/ aby ná dźień nástępuiący to odłożyć mogłá/ i zwyczayną tę usługę ubogim uczynić zá wzlepßeniem iákim zdrowia; ále Bog wolą iey świętą przyiął/ á ná odpłatę uczynkow miłośiernych i wieczną koronę wtenże dźień ią zawołał. *Ex act: Polon.*

16. *Skrzynka S. Mikołaia w Bráctwie Miłośierdźia.*

W Tymże roku Bractwo Miłośierdźia w Krakowie iuß przedtym Roku 1584. 21. dniá Wrześniá przez X. Piotrá Skargę *Soc: JESU* záczęte dla ubogich żebrać się wstydzących/ przyięło ná się nowy ćiężár i násládowánie Swiętego Mikołaiá około Panien ubogich wyposażeniá. do czego ludźi ták záchęćił kaznodźieiá *Martinus Lascius Societatis JESU*, że záraz owegoß dniá cztery tyśiące złotych rożni z słuchaczow dáli do skrzynki S. Mikołaiá ná tákie wyposażenia miłośierne: á Mikołay Zebrzydowski Marßałek koronny trzy tyśiące ná swoich dobrach zápisał/ i co rok prowizyą do tegoß bractwá i skrzynki oddawáć przyobiecał.

17 *Swiątobliwość wiáry naßey nawraca Mahometana.*

W Walencyi co pomogło iednemu od wiáry Katolickiey odstępcy/ tu się z Thyrsá Gonzalezá przypomni. Xiędzá iednego w ten czás zá brzydki grzech prowadzono ná degradacyą ábo odięćie mu przywileiu kleryckiego i oddanie go urzędowi świeckiemu; gdy Mahometan apostatá ná śmierć też zá to odstępstwo od wiáry skazány/ ná plac był prowadzony. Szedł przy tym Mahometanie odstępcy Xiądz/ ktory go do wiáry znowu chćiał námowić przed śmierćią ale prożno. Lecz gdy obaczył theatrum ábo mieysce/ gdźie Duchowieństwo z inßym ludem było zgromadzone ná degradowanie owego Xiędzá/ apostatá usłyßawßy/ iż zá grzech ßkarádny przećiw prawu przyrodzonemu/ miał być ow Xiądz karány/ zádźiwił się temu/ że zá ten grzech Katolicy ták karzą/ ktory u Mahometá now zá nic: przeto i ztąd sobie świątobliwość wiáry Katolickiey ták grzechom nieprzyiázney poważáiąc one znowu przed śmierćią przyiął/ i od Xiędza rozgrzeßony z placu śmiertelnego ßczęśliwie ná lepßy żywot przeßedł. To ten renegat kośćioł Katolicki miał z tego zá kośćioł prawdźiwy Chrystusow/ że i tym grzechem się brzydząc/ iest to kośćioł święty máiący ná sobie owe znáki kośćiołá/ *& unam, Sanctam, Catholicam & Apostolicam Ecclesiam*, czego nie máią

nie máią áni heretyckie zbory dobrym uczynkom przećiwne; áni Pogáństwo ná grzechy wylane.

Rok Pański 1599. Klemensa VIII. 8. Rudolfa 25.

1. *S. Cecilij znalezione Ciało.*

NAleźione tego roku Ciáło Przeświętey Panny i Męczenniczki Cecylij/ ták iáko naprzod zá Paschalißá Papieżá náleźione. Vwinione było i iedwabnemi zasłonámi pokryte/ cáłe lub wyschłe ná práwy bok leżące i iákoby tylko spiące. Wynálazł ie Paulus Sfondrátus Kardynał; o czym gdy dał znáć Papieżowi; on lub ná podágrę chory wezbrał się ná uczczenie Ciáłá Pánieńskie/ gdźie też Mßą odpráwił/ i potym z przystoyną pompą toß ćiało przenioskł z grobu mármurowego/ gdźie w trumnie abo skrzyni Cyprysowey było/ i przy nogách były krwią iey zmoczone zásłonki.

2. *Trumna S. Cecylij.*

Chćiał iey złotą trumnę spráwić Papież/ ále dla boiáźni ludzkiego łákomstwá/ ktorá i ná groby święte dla złotá rzućićby się odważyłá/ srebrną spráwił ze złotemi kwiátámi dźiwną ßtuką wyrobioną/ w ktorą owę skrzynię Cyprysową z ćiáłem świętym włożył. Koßtowało to cztery tyśiące/ trzystá/ dźiewięćdźieśiąt czerwonych złotych.

3. *Uczczenie Ss. Reliquij*

Náleźione są támże Ciáłá Swiętych Męczennikow Lucyußá i Vrbáná Papieżow/ tákże Waleryaná/ Tyburcyußá i Máximá zá Paschalisá pod tymże ołtárzem złożone. Po tym uczczeniu świętey Cecylij Klemens Papież cudownie od podágry ozdrowiał.

4. *Obłudne náwrocenie heretyckiego miástá.*

Pod Wesaly Trewireńskiey dyecezyi miástem/ gdy z woyskiem Hißpańskim przyßedł Admiralius wodz/ á miásto wiodł do wiáry Katolickiey/ i do odrzuceniá herezyi i Predykantow; miásto boiąc się woyská/ pokazáło po sobie/ iákoby wiárę Katolicką przyimowáło; záczym Admiralius dáiąc o tym znáć Xiążęciu Kliwij/ prosił/ aby tám z Nuncyußem Papieskim Kurtolanem ziáchał/ i tey miástá gotowośći dopomogł. Nuncyuß Apostolski tám ziácháwßy/ lub widźiał nie bardzo do przyięćiá wiáry gotowych; bo to tylko z boiáźni woyská Hißpańskiego powierzchnie pokázowáli; iednák z Kommissárzem Xiążęcym i z Senatem mieyskim się rozmowiwßy/ do tego rzeczy przywiodł/ że wiárá ustánowioná/ i Senát dekret wydał/ áby kośćioły Katolickie Nuncyußowi były oddane/ i dobrá kośćielne Duchownym/ i áby Predykánći Luterscy z innemi Ministrámi byli wygnani. Zátym Nuncyuß z wielkim ludu przyzwoleniem kośćioł S. Willebrordá znowu poświęćił/ i ludu wiele ná kazánia się schodźiło/ i codźień ná nábożeństwo do kośćiołá: co trwáło do czterech mieśięcy; ále wnet się to odmieniło/ i obłudá się pokazáłá. Bo gdy zásłyßeli o Hißpańskiego woyská swawoli i pládrowániu w Niemczech/ w Westfaliy/ w Marchij i Kliwij/ iuß do kośćiołow nie chodźili/ i ustáło wßytko owo nabożeństwo/ ták/ że muśiał ztámtąd z żalem Nuncyuß ustąpić.

5 *Znowu Xięstwo Siedmigrodzkie odbiera Cesarz.*

Zygmunt Batory wroćiwßy się do Transilwánij/ do Rudolfa Cesárzá posły wypráwił/ ktorzy pierwßą umowę z Cesárzem odnowili to kondycyą strony Xięstwá Siedmigrodzkiego/ aby Cesarz Trebnickie włośći w Morawie przydał do Xięstwá Opolskiego i Raciborskiego/ i co rok pięćdźieśiąt tyśięcy czerwonych złotych; i żeby Siedmigrodzianom odpuśćił/ że przećiw przysiędze uczynioney Cesárzowi/ od niego odstąpili. Gdy ná to Cesarz przystał/ Zygmunt tym czásem stryiecznego swego Jędrzeiá Batorego Kardynałá zwábił/ i Transilwánią mu dał wrządy/ i kazał/ áby mu przyśiężono/ á sobie tám tylko kilká miast zostáwił. Chcąc iednák Kardynał być w opiece Cesárskiey przy tym Páństwie/ chćiał wyrozumieć myśl w tym Cesárską przez Jerzego Bástę Hetmáná woysk Węgierskich Cesárzowych/ ktoremu też kazał powiedźieć/ że go Turecki poseł námawia pod protekcyą Turecką/ i Multány mu z Transilwánią dźiedźicznym práwem obiecuie z upußczeniem trybutu pięći tyśięcy czerwonych złotych; ále on się chćiał raczey z Cesárzem Chrześćiáńskim łączyć/ i zá iego przyzwole=

zwoleniem trzymać Tranſilwanią. Ale gdy ná to odpowiedźi nie miał Kardynał, wźiął ligę z Turczynem, i złączywſzy ſię z Multańſkim Woiewodą ná Michałá Woiewodę Wołoſkiego przy Rudolfie Ceſárzu ſtoiącego woynę podnioſł; ále Michał zebráwſzy trzydźieśći tyśiecy woyſká bitwę zwiodł z woyſkiem Kardynalſkim, i zbił ie, á częśćią roſproſzył. trwałá pięć godźin bitwá, po ktorey w obożie Kardynalſkim wźiął dźiáł czterdźieśći pięć i z wielką inną korzyśćią, i ſam Kardynał w ućieczce od Wołoſzy zábity, á głowá iego do Michałá Wołoſkiego Woiewody zánieśioná, ktorą w Belgradźie z ćiałem pochowáno: i ták Michał cáłą Tranſilwanią odyſkał, Rudolfowi Ceſárzowi; zátym mu tam znowu Siedmigrodźiánie przyśięgli.

6. *Poſeł Moſkiewſki do Polſki.*

Do Zygmuntá Królá Polſkiego wyſłał Moſkwićin ſwe poſły, przez ktore mu ofiárowáł zegárek ćiekący z mieczem trochę z pochew dobytym, iáko rozumiáno, ná znák woyny, że iuſz czás przymierzá wyćiekał. Prośił przez te poſły o wolną przepráwę czterdźieſtu tyśiecy woyſká przez Polſkę, ktore Ceſárzowi przećiw Turkom poſyłał Moſkwićin; ále że tego Krol nie dopuśćił, muśiał ſwych morzem przez Angielſkie okręty wyprawowáć, ktore z morzá do rzeki Albim zá trzy mieśiące przypłynęły, i potym Moſkwá do Ceſárzá ſię udáłá.

7. *Bellarmin Kárdynałem.*

Klemens Papież nákazáł i ogłośił po Chrześćiańſtwie Iubileuſz ná rok náſtępuiący. Tegoſz roku Oćiec świety Kardynałem uczynił Robertá Bellarminá, mowiąc: tegośmy obráli; bo nie má mu Kośćioł Boży rownego, co do nauki i mądrośći.

SUMMOWANIE

Wieku Szeſnaſtego.

To ieſt, przeſzłych lat ſto, poczowſzy od Roku 1500. do 1600.

Papieże tego Wieku.

ALEXANDER VI. obrány Roku Pańskiego 1492. umarł Roku 1503.
JULIUSZ wtory obrány Roku 1503. umarł Roku 1513.
LEO dźieśiąty obrány Roku 1513. umarł Roku 1521.
ADRIAN ſzoſty obrány Roku 1522. umarł Roku 1523.
KLEMENS śiodmy obrány Roku 1523. umarł Roku 1534.
PAWEL trzeci obrány Roku 1534. umarł Roku 1549.
JULIUSZ trzeci obrány Roku 1550. umarł Roku 1555.
MARCELLUS wtory obrany Roku 1555. żył potym tylko dni 22.
PAWEL czwarty obrány tegoſz roku: umarł Roku 1559.
PIUS czwarty obrány Roku 1560. umarł Roku 1565.
B. PIUS piąty obrány Roku 1566. umarł Roku 1572.
GRZEGORZ trzynáſty obrany Roku 1572. umarł Roku 1585.
SYXTUS piąty obrány Roku 1585. umarł Roku 1590.
URBAN śiodmy obrány Roku 1590. tylko żył potym dni 13.
GRZEGORZ czternaſty obrány tegoſz Roku: umarł Roku 1591.
JNNOCENCYUSZ dźiewiąty obrány Roku 1591. umarł tegoſz roku.
KLEMENS oſmy obrány Roku 1591.

Ceſarze i Krole Rzymſcy.

MAXYMILIAN pierwſzy wſchodnie Ceſarſtwo obiął Roku 1493. umarł Roku 1519.
KAROL piąty obrany 1519. złożył Ceſarſtwo Roku 1555.
FERDINAND pierwſzy Rzymskie Państwo obiął Roku 1555. umarł Roku 1564.

MAXY-

MAXYMILIAN wtory obiął zachodne Państwo Roku 1565. umarł Roku 1576.
RUDOLF począł panować Roku 1576.

Concilia tego Wieku.

Concilium Laterańskie Roku 1512.
Concilium Trydentskie poczęło ſię Roku 1545. Skończyło ſię Roku 1563. zá Pawła III. ſię poczęło. za Piuſa IV. skończone.

Piſarze tego Wieku.

JOANNES Eckiuſz.
ROBERTUS Bellarminus.
ALPHONSUS Salmeron, i wiele inſzych częścią *ex Societate JESU*, częścią inſzych Zakonow i Doktorow.

Heretycy.

FOSSARII nowa ſekta Roku 1501.
PIGARDOWIE 1508.
ERASM Roterodam i iego błędy Roku 1516.
MARCIN Luter począł herezyą ſwoię Roku 1517.
JAN Karolſtadiuſz Kacermiſtrz Roku 1519.
ZWINGLIUSZ Kacermiſtrz 1519.
PHILIP Melanchton R. 1522.
ANABAPTISTÆ i ich przodek Roku 1522.
OEKOLAMPADIUSZ Kacermiſtrz Roku 1524.
MARCIN Bucerus Kacermiſtrz R. 1526.
JAN Brentius i *Ubiquiſtæ* R. 1527.
SFENKFELDIUSZ Kacermiſtrz R. 1527.
Proteſtantow imię i początek R. 1528,
BALTAZAR heretyk w Auſtryi R. 1528.
ANTINOMI heretycy R. 1529. IAN Agricola tegoſz roku.
BULLINGERUS Kacermiſtrz R. 1530.
SERWETUS Kacermiſtrz R. 1531. BERNARD Rotmanus R. 1532.
JAN Kalwin kacermiſtrz R. 1538.
ILLIRYK i Amſdorf R. 1549. PIOTR Bruliuſz 1544.
GEORGIUS Dawid kacermiſtrz R. 1543.
OSIANDER kacermiſtrz R. 1551,
IAN Weſtphalus R. 1552. JODOCUS Welſciuſz kacermiſtrz R. 1555.
LUCAS Sternberg kacermiſtrz R. 1561.
PETRUS Martyr R. 1562.
HUUGONOTTI R. 1560. THEODORUS Beza kacermiſtrz 1560.
PRITANI R. 1565. GEUSII R. 1566:
Sekta *Unctorum* 1570.
FRANCISZEK Pucciuſz herezyarcha R. 1592.

WIEK SIEDMNASTY

To iest.

Siedmnaste sto lat od Narodzenia Pana i Bogá naszego IEZVSA Chrystusá.

Rok Pański 1600. Klemensa VIII. 9. Rudolfa 26.

1. *Jubileuß wielki.*

IVbileuß sie tego roku odprawowáł/ ná ktory że w Wigilię Bożego Národzenia nie mogł Klemens Papież dla złego zdrowia/ ná obrzezánie Páńskie *Portam Sanctam* ábo złotą bráme otworzył; w ktorą wiec zamurowáną w przysionku Kościołá S. Piotrá (że sie to tu námieni) przy wielu Kardynáłách i Biskupach srebrnym młotem sam Oćiec Swiety uderzywszy/ początek dałe do rozwaleniá zamurowanego weśćiá; záczym ow kum przedtym błogosłáwiony ludźie iedni z nabożeństwa rozbieráią/ drudzy z łakomstwá dla chćiwośći złotey ábo srebrney monety/ ktorą tam Papież rzucá/ kiedy przy końcu Jubileußu powszechnego owe Bráme złotą ábo świetą máią znowu zámurowáć.

2. *Hoyność Papieska ná pielgrzymy.*

Wielką hoyność Papież ten pokázáł pod czas tego Jubileußu przećiw Pielgrzymom uboższym po kilku tysiecy codźień przychodzącym/ ktorych w szpitalu Duchá świetego nie tylko iedzą i pieniedzmi opátrowáł/ ále i nogi im czesto umywáł/ co też zá przykładem iego i Kardynałowie czynili; i do stołu tymże ubogim błogosłáwił/ á skoro wszytkim winá nalano/ dopiero sam do stołu swego záśiádał/ z ktorego im lepsze potráwy posyłał: w swoim też pálácu dwieśćie ich ábo trzystá podeymowáł; á mieysce osobne dla Biskupow z Azyi/ z Syryi/ z Afryki przychodzących náznaczył/ gdźie ich swoim nakłádem żywił przez mieśiąc.

3. *Skutek Nabożeństwa Rzymskiego.*

Wydał pod ten Jubileuß ná te pobożne i miłośierne uczynki trzykroć sto tyśiecy czerwonych złotych. Szły pod czas Jubileußu po Rzymie Processye z disciplinámi/ ktorym nábożeństwem heretycy skrući náwrácali sie/ á miedzy niemi Kacermistrz *Arnoldus Martini.* Przyszedł tam też ieden spowinowácony z Janem Kalwinem ná odrzucenie swey herezyi/ ktorego mile przyiął Klemens Papież.

4. *Nabożeństwo Papieske i insze cnoty.*

Ale co sie sámego Klemensá tycze/ nie tylko pod Jubileuß/ ále co Niedźielá cztery kośćioły dla odpustow obchodźił; i po świetych wschodach idąc lub ná podágre chory/ káżdy stopień cáłowáł. Miał też blisko siebie dźiewiąći Pielgrzymow/ ktorych codźień swemi lepszemi potráwámi rączył. Gdy záś Florenckie Bráctwo gromádne do Rzymu przyszło/ on im sam Kommunią świetą dawszy/ potym ich czestowáł.

5. *Mniszki Dispersæ názwáne.*

Wystáwił też Oćiec świety Klasztor Mniszek S. Vrbáná/ do ktorego przyimowáno Panny *Dispersas* názwáne/ u Swietey Eufemiy wychowáne.

6. *Discálceati Troycy Swiętey.*

Nad to postánowił zgromadzenie Diskalceatow Troyce Swietey ná wybawienie wieźniow ábo poimánych. Fundowáł i dla młodźi Szockiey *Collegium,* ná ćwiczenie iey w wierze Katolickiey i náukách.

7. *Jerzy Rádziwił Kárdynał.*

W Rzymie tego roku umarł Jerzy Radźiwił Kárdynał/ Biskup Krakowski/ ktorego Klemens Papież chorego nawiedzáiąc/ widząc około płaczących/ i on sam zapłákał: dane po nim Biskupstwo Kárdynałowi Bernárdowi Máćieiowskiemu.

8. *Krol Francuski z Sabaudem woiuie.*

Miedzy Krolem Francuskim Henrykiem IV, i Sabaudem niezgodá byłá/ u ktorego sie Krol upominał Márgrabstwá Saluzyiskiego. Wiec że ná to odpowiedź zwłaczał Sabaudus/ tuſząc sobie o pomocy Hiszpańskiey;

skiey; Henryk w Sabaudyą dwiemá szlákami wtargnął: iedne część woyska prowádźił Bironiuß/ ktory Bresse tam opanowáł; drugą Aldigeriuß/ ktory obległ Mommelio Sabaudyi fortece/ i oneyże dobył. Zebrał był nieco woyská Sabaudus/ ále że mu droge śniegi zátámowáły/ w Papieżu miał nádźieie o pokoiu/ o ktory przez Postá swego Aldobrandiná Kárdynałá u Krolá Papież nalegał; i stanął pokoy: iednak Sabaudus muśiał dáć Salluzyum Krolowi i inne włośći miedzy Rhodanem i Sawoną leżące.

9. *Krolá Szockiego niebespieczeństwo.*

W Szkocyi Krolá Jakubá VI. ledwie nie zabili Komesowie Gauryeńscy: z ktorych młodszy Alexánder Krolá z łowow iádącego do swego zamku Pertu záprosił/ niby ná pokazánie znaleźionego skarbu: gdźie gdy Krol z nim iachał/ i w skárbcu chćiał go iuß ow Komes Alexánder zabić/ á starszy iego brat komitywe krolewską zabáwiał/ żeby záboystwu nie przeszkodźiłá; Krol broniąc sie iák mogł/ Alexandrowi/ przez okno záwołał ná swoich/ áby go ratowáli; dopiero od swych wybawiony/ obu owych Komesow zábić kazáł.

10. *Bunt woyská Cesárskiego.*

Woysko Cesárskie w Węgrzech dla zátrzymánego żołdu/ w Pappie swego Rotmistrzá do wieźieniá dawszy/ Turkom do Belgradu dáło znáć/ że im wydadzą Pappe/ i do nich sie przyłączą/ byle im żołd od Cesárzá zatrzymány wyliczyli. A gdy im Turcy dwádźieśćiá zyśiecy czerwonych złotych zasłáli/ niektorzy sie do Turkow udali/ i czas náznáczyli ná wydánie Pappy fortece. Wiec że dla wylaniá rzek nie mogli ná czas przyiść Turcy/ Szwarcemberg Komes w ośmiu tyśiecy Cesárskich przyćiągnął pod Pappe/ chcąc iey dobyć ále owi rebellizanci bronili fotece/ i Cesárskich rázili/ gdźie też postrzelony i zabity sam Komes wodz ich. átoli Cesárscy trwáli w obleżeniu Pappy; zátym obleżeni/ dla głodu przez ieźioro pod zamkiem bedące uchodźić poczeli; ále od Cesárskich wszyscy pobići oprocz dźieśiąći; i ták Pappá znowu do Cesárzá przyszłá.

11. *Perskie Poselstwo do Chrześćian.*

Do tegoß Cesárzá Chrześćiańskiego w tym roku przyiáchał Poseł Perski Luscináty Beg/ ofiáruiąc imieniem swego Krolá przećiw Turkom woyská Perskie/ i wolność społeczności i mieszkaniá w Persyi Chrześćiánom według wiáry swey Chrześćiańskiey: z ktorym poselstwem był też w Rzymie/ i u inszych Panow Chrześćiańskich/ pieknie wszedźie przyiety. Ale to poselstwo skutku nie miało; tylko że zá tą okázyą Katolickiey wierze wstep sie łacny otworzył/ ktorą tam wprowádzáli ludźie Zakonni/ i S. Dominiká i S. Fránćiszká.

12. *Kániza od Turkow wzięta.*

Do Styryi przećiw Kanizie fortecy Ferdynandá Arcyxiążećiá Austryi/ wypráwili sie Turcy we szu tyśiecy. W mieśćie zostawał ná obronę Paradisiuß z tyśiącem Węgrow i Niemcow/ i do przyśiegi ich przywiodł/ że mieli zamku do śmierći bronić. A gdy Turcy zamek oblegli i do niego potężnie szturmowáli/ i fosse ábo row wody pełny chrostem zrownawszy pod mury sie zbliżyli/ przyszedł ná odśiecz obleżonym Xiąże *de Mercurio* ze dwudźiestą i czterema tyśiecy/ o ktorym Wezyr Imbraim słysząc/ że iuß był o dwie mili od Kanizy/ wzywáł go ná tráktowánie o pokoiu; ále *Mercurius* ná pierwszey swey wyprawie woienney chcąc sie popisáć/ ráczey ná Wezyrá z swemi uderzył/ i trwáłá potyczká aż do nocy/ ná ktorey iednak Turcy liczbą przemogli: á názáiutrz postrzegszy/ że *Mercurius* z ostátkiem uchodźił/ tym bárdźiey do Kanizy szturmowáli/ gdźie i wielu iuß z obleżonych rázono/ i proch trefunkiem zapálony część zamku zepsowáł; zátym ostátek żołnierzy z Paradisiußem poddáło zamek ze wszytkim rynsztunkiem woiennym; zá co potym Paradisiuß w Wiedniu po rece ućietey ścięty.

13. *Hißpánow klęská w Belgium.*

W Belgium sie szcześćiło Hollandom pod Maurycym Auraniußem ich wodzem przećiw Hiszpanom/ z ktoremi sie był ná nich wypráwił z Bruxelli Albrycht Arcyxiąże. Bo gdy ná woysko Maurycego iuß uszykowáne nástąpili Hiszpani/ po długiey mężney z obu stron utarczce/ zbito Hiszpanow dźiewięć tyśiecy/ ostátek w rozsypkę poszło; i ták Maurycy z tryumfem do Ostendy wiáchał; á Albrycht Arcyxiąże w twárz rániony ućieczką sie sálwo-

sie salwowáł. W tey potrzebie usługowáli woysku Katolickiemu Kapláni *Societatis*, Piotr Buzelini/ *Laurentius Euerardi*, i Otto *Campensis*, ktorzy rannych i umieráiących ná plácu woiennym Sakramentámi ratuiąc z podziwieniem nieprzyiáciol heretykow/ z nienáwiśći ku wierze odrychże heretykow pozábiiáni.

14. Tám zábili heretycy niektorych e Soc: Jesu.

Vmarł też tego czasu Thomaß *de Soto* inßy świątobliwy Kapłan/ widzeniem Chrystusá nie raz uráczony. Częste bićie od czartow ćierpiał/ ná co on tylko mowił: *Domine vim patior, responde pro me:* Pánie/ uymiy sie zá mną. Widział we śnie Chrystusá ćierniem ukoronowánego/ ktory mowił: Gdyß ia ták ućierpiał zá ludźie; czemu oni zá mnie nic niechcą ćierpieć? Słyßał i w niebie to pienie: *Laudemus semper DEVM in tempore & æternitate:* chwalmy záwße Bogá i w czasie i w wieczności.

15. Thomás de Soto.

W Polßcze woyná urádzoná ná Michałá Woiewode Wołoskiego/ ktory sie nim był uczynił/ wypędziwßy z Wołoch Symeoná/ i zepchnowßy z tego woiewodztwá; co też uczynił i Jeremiemu Multáńskiemu Woiewodźie; i o wtárgnieniu ná gránice Polskie zámyślał. Zebrał nań woysko Zamoyski Hetman Polski/ i wiele sie Panow do niego przyłączyło. Wiec kedy przez Bukowine sie przepráwiwßy i przez Seret/ ná gránicach Wołoskich záskoczyli go Polacy/ i pod Telesynem rzeką bitwe z nim stoczywßy/ woysko iego/ ktore° miał ßesćdźieśiąt tyśiecy/ cześćią zbili/ cześćią rozproßyli/ i sam Michał ućiekáć muśiał; záczym Wołoßá sie Polakom i Symeonowi poddáłá/ zebráwßy sie z ućieczki; iáko i Multani Jeremiemu iego brátu. Ták kráie owe uspokoiwßy Hetman zostáwił we czterech tyśiecy Starośte Kámienieckiego Janá Potockiego/ ktory znowu Michałowi do Wołoch z niektorą Wołoßą ćiągnącemu popráwił pod Hardyßem rzeką/ ták/ że tylko z kilką ußedł tenże Michał. Ták P. Bog hárdość i chćiwość cudzego Páństwá w nim przytłumił.

16. Woiewoda Wołoski i Multáński zrzuceni.

Jch obroná od Polakow.

Zamknął sie tegoroczny Jubileuß ostátniego dniá Grudniá/ i ná zámurowánie Brámy świetey/ Klemens Papież tam po Papiesku z Kárdynáłámi i Biskupámi záßedßy/ ná nie kamień pierwßy z błogosłáwieństwem záłożywßy/ sam iedne kielnią mulárską tam wylał według zwyczayney przy tym ceremoniy.

17. Zamknienie Jubileußu.

W tym roku czwártego dniá Kwietniá we Florencyi S. Magdálená *de Pazzis* widźiáłá w wielkiey chwale iuß w niebie kroluiącego B. Aloyzego Gonzage *Soc: JESV*, i w záchwyceniu mowiłá: o ták wielką chwałe má Aloyzy Syn Jgnácego! Nigdybym nie wierzyłá/ gdyby mi tego nie pokazał Pan moy JEZVS. O gdybym mogłá iść po wßytkim świećie/ i to głośić wßedźie/ że Aloyzy iest wielki Swięty; i że má ták wielką chwałe/ iż wewnątrz sie pieknie zábawiał. o iáka to ceńá iest tego spraw wewnetrznych! Aloyzy był Męczennikiem nie znáiomym/ ábo *Martyr Incognitus*, dlá wielkiego bolu męczeństwu sie rownáiącego/ przeto/ iż Bogá nie ták miłował/ iákiey go miłośći być godnym wiedźiał: á nád to/ że sie Męczennikiem czynił przez rozne umartwienie. O iáką miłośćią ku Bogu gorzał ná źiemi! dla czego też teraz Bogá z rádośćią záżywá w iákieyśi pełnośći ubłogosłáwioney miłośći. To wßytko o Błogosłáwionym Aloyzym tá Swietá mowiłá z obiáwieniá.

18. S. Magdaleny de Pazzis widzenie i chwáła B. Aloizego.

Rok Pański 1601. Klemensa VIII. 10. Rudolfa 27.

Klemens Papież B. Raymundá Zakonu Káznodźieyskiego/ rodem z Bárcynony/ cnotámi i cudámi sławnego kanonizował. Nádał też Stánisłáwowi Kostce *Societatis JESV* tytuł *Beati* ábo Błogosłáwionego. Nád to ná Wátykánie u S. Piotrá pieknie i wielkim kosztem przyozdobił káplice iedne/ iáko i w Láteráneńskim kośćiele káplice Nayświetßego Sákrámentu: á w kośćiele Nayświetßey Panny *super Minervam* grob wspániáły rodźicowi/ z mármurowemi státuámi ábo posągami. Zákazał też

1. Kanonizacya S. Raymundá.

Tytuł Beati Stánisłáwowi Kostce dany

2. Hoyność Papieska ná kośćioły.

kazał też spowiedźi i rozgrzeßeniá przez list i przed nieprzytomnym Xiedzem. Sam też pewnych czasow słuchał spowiedźi/ i czásem cztery godźiny trwał ná tey świetey zábáwie; i kommunią sam rozdawał. Codźień Mßą odpráwował nie bez nábożnych łez pod czas tey ofiáry świetey. Srzody też záwße pośćił/ á w sobotę tylko o chlebie i wodźie á troße winá przetrwał.

3. Cnoty Pápieskie.

Rudolf Cesarz chćiał utwierdźić władzą swoie ná Transilwanią ábo Siedmigrodzką źiemię. Bo gdy Zygmunt Batory zgromadźiwßy Pany tameczne w Klauzemburgu/ znowu sie Xiążećiem Siedmigrodzkim ogłośił/ á kto sie odezwał zá Cesárzem/ tego do więźieniá dawano/ ták iż Jerzy Bástá Cesarski tam Namiestnik i rządzcá ustąpić do Węgier muśiał; przeto Cesarz Michałá owego w Wołoßech od Polakow zbitego udárowáwßy/ przećiw Zygmuntowi go oraz z Jerzem Bástą wypráwił. Gdy do bitwy przyßło z Batorym/ ták iego woysko Michał/ z boku ná nie przypádßy/ pomießał/ że uchodźić muśiało/ i w ućieczce wiele ich zginęło; i ták oboz Zygmuntow z dźiałámi dwudźiestą wźięty od Cesárskich; á zatym wßytká sie do Cesárzá obroćiłá Transilwaniá. Wiec że Michałowi to zwycięstwo przypisowano/ Bástá z zazdrośći tey chwały/ iego sprawy ganił i sławy mu umnieyßał/ á ná ostátek niektorych nań násłáwßy/ przez nich go spiącego zábił niespodźiánie/ i głowá iego ná trupiey końskiey głowie położoná/ á ćiáło przez dwá dni nie grzebione leżáło. Atoli niechćieli sie ießcze cále poddáć Cesarzowi Siedmigrodzánie/ ále część przy Zygmunćie Batorym stałá/ i zań sie uymowáłá.

4. Cesarz Transilwániy się trzyma.

5. ~~Bástá~~ Michał zabity z nienáwiśći.

W Hißpániy Tarrákoneńskiey dzwon sam przez sie dzwonił/ co długo trwało nie bez zátrwożeniá wielu/ krolestw odmiany sie i wielu śmierći obawiáiących.

6. Dzwon sam przez się dzwonił.

W Węgrzech zaś chcąc sławy popráwić Cesárscy/ náprzod sie ku Białogrodu ábo *Albam Regalem* událi z Merkuryußem Fráncuzem. A że trudny był do Białogrodu przystęp dlá bagnistych mieysc przez dwie mile/ i tylko przez przedmieśćie od Sygetu dobrze od Turkow opátrzone; przez owe mieyscá bágniste śćieżką sie chłopską przepráwiło trzystá Cesárskich/ ktorzy w nocy ná przedmieśćiu Sygetańskim hałas uczyniwßy/ gdy też záraz Merkuriuß zá niemi z woyskiem przypadł/ Turkow ták zátrwożyli/ że rozumieiąc/ iż miásto iuß wźięte/ do zámku ußli: á gdy Cesárscy i zámku mocą dobywáli/ prochy tám zapálili Turcy/ i ták budynki tam pogorzáły/ ále zamek Cesárscy wźieli i Begá z trzemásty Turkow tam poimanego do Jaurynu zástali. Ná te wieść Baßá Budeński z pięćiądźieśiąt tyśiecy woyská przypadł/ á lub Cesárskich było tylko dźieśięć tyśiecy/ iednák gdy sie wstępnym boiem woyská stárły/ Baßá zabity miedzy innemi/ záczym Turcy przestráßeni ku Budźie sie obroćili. Chćiał też od Turkow odyskáć Kanize Arcyxiąże Austryi Ferdynand/ i dał mu ná pomoc Papież ßeść tyśiecy piechoty/ á dwá tyśiącá iazdy pod regimentem Fránćißká Aldobrandiná; á Xiążętá Włoskie dáły mu pięć tyśiecy ludá zbroynego/ ták iż z swoim miał dwádźieśćiá i pięć tyśiecy żołnierzy; ále że przez row głęboki trudny był przystęp do zámku/ i Turcy chcących go rownáć strzelbą bárdzo odrażáli; wodzowie sie też nie zgadzáli/ á woyská Papieskiego wodz Aldobrandinus z niewygod umarł; przyßło do tego/ że náradzáć sie było trzebá Ferdynandowi/ iáko sie wroćić/ nie iáko dostáć Kanizy; i ták nic nie spráwiwßy z woyskiem odßedł.

7. Cesárscy Albam Regalē wźięli sztuką.

8. O Kanizę się kuszą Chrześćiánie.

We Fráncyi Henrykowi IV. Krolowi Ludwik Delfin sie národźił/ czego mu przez Máfeuszá Bárberiná Papież winßował: á Krol rączkę iego wkrotce po národzeniu ná rekoieśći ßpády swey położył/ życząc tego/ áby zá láty otcem i odwágą/ czći Boskiey i kośćiołá z oyczyzną mężnie bronił.

9. Delfin Syn Henryká się rodźi.

Dał też ná sobie przykład niestátecznego ßczęśćiá Robert Deworeußiuß Komes Essexyi w Angliy. Ten wkrádßy sie w łáskę Krolowy/ i wysokie dignitárstwá otrzymawßy/ po woynach ßczęśliwych z rebellizantem Tyronußem/ źle u teyże Krolowy udany/ iákoby krolestwá áfektował/ i krolew-

10. Łáski Pańskiey niestátek.

skiey

skiey władzy záżywał/ czyniąc *Equites velleris aurei.* Gdy tedy wolno wszedł do Krolowy ná rozmowienie sie około paktow i kondycyi pokoiu z Tyroniuszem/ i ná zbićie kalumnij przećiw sobie zárzuconych/ lubo mu wchodźić do pałacu nie kazáno; Krolowá tym bárdźiey sie rozgniewáwszy/ złożyła go z godnośći; á gdy potym przećiwnicy iego tym bárdźiey u krolowy go źle udawali/ iákoby mowił/ że krolowy ráczey do kądźieli i przędzy/ niż do berłá i purpury krolewskiey/ oná temu wierząc/ lub kalumnie dostátecznie zbitał/ ná sąd go i pod śiekiere skazáłá. Potym záś iego obraz w swoim pałacu kazáłá postawić/ ktory Bironiuszowi posłowi Francuskiemu pokázuiąc/ o czymsi podobnym mu myśl w głowe wbiłá.

11. Ostęndy dobywáią Hiszpani

W Belgium Albrycht Arcyxiąże woysko obroćił ná Ostende wielką fortece we Flandryi. Przesłał tám Ossune z częśćią woyská; á po nim sam z drugą przybywszy/ do fortece szturmowáć kazáł. Trzy latá i tyleż miesiecy iey dobywáno z wielką odwagą i przemysłami woiennemi. Co miesiąc piećdźieśiąt gránátow w miásto wypuszczáno/ ták/ że sie w mieśćie trudno oblężonym ostáć było: do portu też przystep od Hiszpanow zámkniony/ i w mieśćie powietrze sie záięło. Przeto przymierzá chćieli Ostendánie ná tráktowánie pokoiu; átoli/ że tym czásem pieć okretow z Olendrámi i żywnośćią do nich sie przybiło/ pokoiu niechćieli/ ále bronić sie postanowili/ iáko niżey.

12. W Japonij Wiárá sie szerzy.

W Japonij po śmierći tyranná Chrześćian Taikosamy/ bárdźiey sie szerzyłá wiará Katolicka. Bo gdy Ieiásus syn Taikosamy dorosł/ á ná przećiwnych sobie woysko wielkie zebrał/ i onych zbił; trzech przednieyszych/ miedzy ktoremi był Augustyn Mindonus Chrześćiáńskiey wiáry wielki obrońcá/ w Meáku śćiąć kazał/ i trzydźieśći krolestwá rozdał miedzy swoie/ odebráwszy ie sobie nieprzyiaznym. Więc że miedzy temi iego przyiaćiołmi byli też przychylni Katolikom/ zá ich sprzyianiem Chrześćiánie sie tym bárdźiey pomnażali/ i wolność większą mieli ná przepowiádánie Ewangelij robotnicy około dusz tam zástani.

Rok Pański 1602. Klemensa VIII. 11. Rudolfa 28.

1. Turcy odebráli Belgrad.

RVdolfowi Cesárzowi w Węgrzech sie nie poszczęśćiło. Bo gdy Turcy Białogrod ábo *Albam Regalem* ták rok utraconą chćieli odyskáć/ z woyskiem sie znácznym tam wyprawili/ i Car/ ich śmiercią groźił Serdani Baśie/ zá ktorego rządu miásto to wźieli Cesárscy/ ieśliby go nie odyskał. I lub przedtym wielką zacharyą do miástá/ to iest/ śiedmset wozow z żywnośćią wprowadźili Cesárscy Rusurmiusz i Golnicyusz; iednák nie maiąc/ co do śił/ rowney gotowośći/ i niespodźiewaiąc sie pretkiey od Turkow ná miásto imprezy/ gdy dźiewiątego dniá Sierpniá Serdar Baszá obległ miásto w śiedmiudźieśiąt tyśiecy/ i mocno sie tám oszáńcował ná wszytkie strony/ i dział wiele rozłożył; lub nieco odporu dawał Komes Isolanus Włoch/ ktory miástá w pułtrzećiu tyśiecy bronił; ále gdy po rowach chrostem nápełnionych pod mury sie Turcy przybliżyli/ po utarczce z niemi z bliská/ mieyscy ustąpili do baszty przezwyćiężeni. Dano oblężonym trzy dni po szturmach ná rozmysł o poddániu sie z miástem; ále oni przy murach rozwalonych száńce zrzućiwszy/ niechćieli sie poddawáć. Záczym Baszá znowu swoich do szturmu iuż dwudźiestego szostego nápedźił po ták wielu z nich stráćie/ aż miásto o pokoy nálegáć pocznie/ á Turcy z inszey strony bágniste mieysca chrostem nápełniwszy przeszli po nich do miástá przez rozwaliny murow/ gdźie wszytkich zabiiali/ a Komes Isolá ranny z niewielą posłany do Konstantinopolá; i ták Białogrod Turcy odebráli. Iuż po rzeczy woysko Cesárskie przybyło/ i ták o Budę sie/ miásto Belgrádu/ kusiło/ lub tam w mieśćie było *præsidium* ábo żołnierzy ná obronę/ i nád to tudźież było woysko Tureckie z Serdar Baszą: ále dla niepogod iesiennych/ Peszt tylko

ná drugiey stronie Dunáiu opanowáwszy/ odstąpiło woysko Cesárskie od Budy.

2. Siedmigrodziánie oblężeni.

W Tránsilwanij też dawne były niepokoie. Bo Siedmigrodźiánie chcąc sie wyłamáć z Cesárskiey władzy/ ziacháwszy sie do Bystrzycy/ przy Zygmunćie Batorym stáć uradźili. Lecz gdy Ierzy Bástá Bystrzyce obległ/ i do niey szturmowáł/ grożąc oblężonym/ że/ ieśliby sie nie poddáli/ miał ich z miástem ná zrabowánie dáć Cesárskiemu woysku; lud sie tego boiąc/ wymogł ná możnieyszych bronić sie chcących/ że miásto poddáli. W tym Zygmunt Batory/ gdy Bástá i insze miástá mu mocą odbierał/ iáchał do Prági ná przeprośienie Cesárzá/ do czego sie też przyłożył Klemens Papież.

3. Spiknienie ná zgłádzenie Królá Fráncuskiego.

We Francyi przećiw Krolowi potáiemne zmowy i spiknienie było. Chćieli go náprzod znieść trućizną; co gdy Krol nie raz postrzegł/ był ostrożny. Chćieli i Delfinowi ieszcze pierśi ssącemu żywot odiąć/ i dla tego iego mámce trućizne zádali/ ktorá gdy w sobie poczułá iad trućizny/ niechćiałá więcey Delfiná kármić/ á sámá od trućizny umárłá. Gdy sie ták zámysły złych ludźi nie powodźiły/ przyłączyli do śiebie Xiążećia Bironiuszá Károlá Márszałká Francuskiego/ tákże Komesá Awernij iáko u Krolá ustáwicznych/ ná zábićie Krolá/ Krolowy/ i Delfiná. Atoli Fineus o tych zámysłach wiedząc/ wydał ie Krolowi: záczym Krol Bironiuszá przyzwie/ i w osobnośći o tę koniurácyą go strofowáć pocznie: on lub sie iey zápierał/ iednák w niey trwał bárdźiey: zátym gdy do swey gospody od Krolá odszedł w nocy/ poimany tám i pod straż dány w wieży Bastilli w Paryżu; gdźie gdy broni oddáć niechćiał/ z roskázánia iednák krolewskiego oddał. Sądzony potym/ i listem wydanym od Fineusá przekonany. Dopiero swoie zásługi począł przypominać ná ubłagánie Krolá/ trzydźieśći ran ná ćiele dla Krolá i krolestwá podięte sędźiom pokázowáć: prośić ná ostátek/ żáby zá myśl tylko/ nie zá uczynek żywota mu nie bráno/ ábo przynamniey tylko ná wygnánie ábo więźienie dożywotnie go skazáno; ále ná śćięćie skazány. W tym tylko łáski doznał/ że go nie iáwnie śćieto/ i dobrá iego dźiedźicom/ nie do skárbu swego Krol dáć kazał; i ták owo sprzysiężenie ustáło. To chwálebno było w Krolu/ że lubo wiele inszych do tey koniurácyi i zacnych należáło/ niechćiał/ áby ich sądzono/ ále wyrok wydał/ w ktorym odpuszczał wszytkim tákim/ byle sie przed nim stáwili i tego przeprośili: i ták przepuśćił Komesowi Awernij; á Xiąże Bulliomeus/ że sie niechćiał stáwić przed Krolem ná iego przeproszenie/ trudnośći w ubłagániu Krolá doznał.

4. Sabaud ná Genewę następuie.

Przećiw Genewie też nową zdrádę knował Xiąże Sabaudyi ábo Allobrogow. Należą do niego Genewenczykowie/ ále trudná z niemi byłá spráwá/ gdy im co roskázował; á nád to złączywszy sie z Helwetámi i Fryburczykámi/ dobrá Biskupstwá i niektore miástá i wśi Xiążece opanowáli/ przybráwszy sobie zá Protektorá Krolá Francuskiego. Więc gdy sie ináczey tych krzywd ná nich zemśćić niemogł Sabaudus/ tákiey sztuki záżył/ lub sie nie powiodłá. Zebrał woysko niby ná Argentinensow/ iáko udawał/ ktore miał posłáć Xiążećiu Lotaringij; i posłał ie pewnego dniá pod kommendą Albigniuszá/ áby nocą ná Genewe uderzył. Miáło z sobą woysko i snopy/ ktoremi rowy nápełniáć i wyrownywáć trzebá było/ i drabiny skłádáne/ á z wierzchu suknem obłożone/ żeby bez szelestu mogły być do muru przyłożone i pomykáne. Atoli chociaż row ieden zrownáwszy/ i drabiny do murow ná trzech mieyscach przyłożywszy/ wpádło ich było trzystá w miásto/ ále że pierwey/ niż brame wysádźili/ nie ostrożnie wołáć poczeli/ iż wźięte miásto/ á drudzy do bud kupieckich sie dobywáli/ Genewenczykowie ná mury skoczą/ i drabiny owe odwalą/ á wraz sie z náiezdnikámi biią szczęśliwie/ i ták owych trzechset w mieśćie znieśli/ gdy insi w szyku zostawáli w polu/ czekaiąc otworzeniá brámy. Bárdzo sie potym ná Sabaudá uskarżáli i Genewenczykowie/ i Krol Francuski o táką zdrádę; ále on swoie krzywdy bárdźiey od nich uciążał.

Żył tego czásu *in Societate JESU* Ian *de Plaza* sławny ná ten czás

5. Ján de Plaza Kaznodżieia.

Kaznodżieiá / ktorego też niektore powieści pożyteczná tu przypomnieć. Náprzod gdy nie wiele miał ſłuchaczow ná kazániu/ mowił: Jeſli Anioł ſtroż kontent/ choć tylko iednego pod iego ſtraż Bog daie; czemu i ty nie maß ſie máło liczbo ſłucháczow kontentowáć? Mowił i to: żadnego dobrego natchnienia ná iutro nie odkładay: miedzy wielo mało mow/ á nie ladaco; áni źle o kimkolwiek. W chorobach i bolach mowił: Panie / ty mie biczuy/ á ia bede mowił *Miſerere*. Oko iedno tenże ſtráciwßy/ zá grzechy oczymá popełnione to ofiárował.

Rok Páńſki 1603. Klemenſa VIII. 12. Rudolfa 29.

1. Dzieie Kośćielne Bároniuſſa.

Klemens Papież náſláduiac ſwego Pátroná S. Klemenſa/ ktory śiedm Piſarzow był poſtánowił ná ſpiſowánie dżieiow w kośćiele świetym; i on ſie też przyłożył do drukowania dżieiow kośćielnych od Kardynáłá Baroniußá ſpiſanych.

2. Domek Lauretańſki.

Nad to Domek Loretańſki Nayświetßey Panny nadał tym przywiletem/ że kiedykolwiek go kto nábożnie nawiedżił/ odpuſt zupełny otrzymał; i dżień przenieśienia iego od Aniołow ná to mieyſce/ co rok świećić kázał. Dał też do tegoß świetego Domku krzyż ſrebrny/ ßeść lichtarzow / dwie golenie lite ze ſrebrá; iáko wielce cześć Nayświetßey Matki kochaiacy Paſterz.

3. Diſputácye de Gratia.

Były też przy nim/ czego ſam chćiał/ diſputacye Theologiczne Oycow Dominikanow i *Societatis JESU de auxilijs Gratiæ*, ábo o łaſce Boſkiey ſkuteczney nádprzyrodzoney; ná ktorey ſie zácne dowćipy pieknie popiſowały; i po tey diſpućie Oćiec świety włożył ſie u Krolá Francuſkiego o przywrocenie *Societatis* do Francyi; co ſie też ſtało tego roku. Wychwalał ná teyże diſputacyi wielce *Gregorium de Valentia Societatis JESU* Theologá.

4. Bonwiſiuſſa kárdynała chwały.

Vmarł tego roku Bonwizyuß Kardynał cnot wielkich: bo w nim oprocz wielkiey ku potrzebnym hoynośći/ pilnośći w náuczániu ludu ſobie powierzonego/ w ßafowániu Sakramentow i w kazániach/ pilnośći około odnowienia Duchownych/ czyſtość niepokalano w nim chwalono.

5. Elżbietá Angielſka krolowa umierá.

Vmarła tegoß roku Elżbietá niegdy Krolowá Angielſka/ ktorá tam przez lat czterdżieśći piec panowałá w Kalwińſkim uporze trwáiac. miała iuß lat śiedmdżieśiat i ieden/ okrutná ná Katoliki / ktorych tam nie ćierpiałá. Za nic w niey inße pochwały / iáko umieietność Greckiego i Láćińſkiego iezyka/ wielki dowćip i roſtropność w politycznych rzeczach: że ták zá niey Angliá iadem Kalwińſkim zárażona byłá. Dżiw że iey Bog panowanie ták przedłużył ná wiekße iey potepienie. Jadac ná łowy/ gdy miiałá zamek/ w ktorym był poimany Komes Eſſexiuß iey bardzo miły/ weſtchnowßy mowiac! o Komes! omdlałá / z czego choroba ſie záwżiełá/ ktorá ia w kilká dni umorzyłá.

Po niey Krol Iakub zły ná Kátoliki.

Náſtopił po niey ná kroleſtwo Jakub Krol Szkocyi. Poſeł do niego noca *de Edinburgu* przyiachawßy/ Krolem go Anglij przywitał/ od Elżbiety ná to miánowánym. Drugiego tedy mieśiaca do Londynu záiachał/ gdżie koronowány przyśiege wiernośći i poddanſtwá od Anglikow przyiał. Był ten Jakub Syn Maryi Katoliczki Krolowy Szkocyi w Anglij przedtym zábitey; ale on herezyo Angielſka trzymał/ i nádżieie Katolikow oßukał/ ktorzy rozumieli/ że ſie miał zemśćić śmierći Matki ſwoiey/ i ná Katolikow miał być łaſkawy; ale gdy mu ſupplike podali/ aby wiáry Katolickiey dopuśćił w Anglij/ ſurowo ich odprawił/ tego nie dozwalaiac.

Mahomet też Car Turecki tego roku powietrzem záráżony umarł.

6. Oſtendy dobywa Arcyxiaże

W Belgium Albrycht Arcyxiaże oblężenia Oſtendy nie przeſtawał. Wiec żeby oblężonym port odiał/ po ktorym żywnośći i żołnierzy dodawać im Hollandowie mogli; Fryderyká Spinolę z dżieśiacia okretami ná to przyzwał. Lecz Hollandowie wiekßa flote zbroyna ná Spinolę ſpuśćili/ i ná morzu ſie z nim ſtarli; gdżie liczba ich wiekßá przemogłá/ á Spinolá poſtrzelony tamże poległ; i ták port Hollandom do Oſtendy był wolny.

Jednák

Jednák Hißpani przykremi byli miaſtu/ ktore z machin wyſoko wynieśionych w ſamych ulicach i rynku przechodzace wymierzáno/ i domy obalano/ ták iż pod murem ſie ledwie oſtawáli Oſtendanie; á co w murach wywalonych záprawili/ to wały morſkie wnet napſowáły. átoli nieuſtawało miaſto w obronie i ná rok trzeći/ że ná mieyſce zabitych i łożno choroba znieśionych drudzy z Hollandyi przyieżdżáli. A że Hißpani ſie rwali/ i dla żołdu niepłáconego do Oſtendy uchodżili/ Albrycht rzady woienne zdał Ambrożemu Spinoli brátu zábitego/ ktory żołd z ſwego ſkarbu wypłaćił Hißpanom/ i pełny dobrey nádżieie/ miáſto tym bardżiey ściſnoł.

W Wegrzech o pokoiu traktowáno z Turkiem; ale go niechćiał/ ażby mu Strygoń wrocono; o ktory też gdy ſie moco kuśił/ nic nie ſprawił; iáko i Ceſarſcy/ kußac ſie o Bude.

7. Duchownym Polſkim ſady krymináłne pozwolone.

Z Polſki wnieśioná prozbá do Klemensá oſmego Papieżá od Zygmuntá Krolá / áby Senatorom Duchownym i inßym Prałatom / iáko to Deputatom ná Trybunale godziło ſie w kriminalach dać ſwoie zdanie bez kośćielney *irregularitatem* i inßych cenſur; Pozwolił tego Oćiec Swiety/ i o tym piſánie wydał / ták iednak żeby dekretu śmierći nie ferowali abo podpiſowali / chybá że z urzedu i powinnośći mieliby go podpiſáć. Dany ten Papieſki reſkrypt i indult ná inſtancyo Zygmunta III. Krola Polſkiego/ w tym roku/ *9. Auguſti, Pontificatûs Anno* 12. poczyna ſie ták: *Sigiſmundo III. Regi Poloniæ & Veciæ: Securitati Venerabilium Archiepiſcoporum, Epiſcoporum, & aliorum Prælatorum Eccleſiæ qui in Senatu, Comitiis, Conſilijs & Iudicijs Regnorum & Dominiorum tuorū & cauſis criminalibus ſententiam dicere ſolent, opportunè conſulere volentes; &c.* iáko ſie tu położyło/ pozwalaiac.

8. Ceſárſcy na Siedmigrodzianow.

W Siedmigrodzkiey ziemi/ gdżie był Jerzy Baſtá Ceſarſki wodza Sycyliiſkiego Moyzeßá zbił ták rok / gdy tenże Moyzeß woyſko zebrawßy Wiſſeburgu/ Klaudiopolu doſtał Batoremu zá pomoco Turkow; Baſta nań pod Koronſtadium uderzył i zbił iego woyſko/ á ſam Moyzeß zabity/ i głowá iego na kopij zatkniona przed miaſtem.

9. Dziwne przypadki.

Pod Waradynem niewiáſtá oraz ośm dżieći zrodżiła. V Pikráwow zaś we Francyi dżiewczyná iedná ſtráciwßy do iedzy apetit / bez pokarmu i napoiu żyłá przez trzy láta. To też dżiwna/ że nowe zeby nad zwyczay w roku iuß dżiewiećdżieśiatym wyroſły rodźićielce Staniſłáwá Karnkowſkiego Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego / ktory też tego roku zßedł z tego świátá pełen lat. i záſług przed Bogiem dla czći iego pomnożoney ná wielu mieyſcach przez bogate i hoyne fundacye kośćiołow/ Klaßtorow/ i *Collegium* Kaliſkiego *Soc: JESU* z kośćiołem.

10. Stanisław Karnkowſki Primas umiera.

11. Jnflanty wzięte Szwedowi.

W Polßcze Janá Zamoyſkiego tryumfy ſłyneły w Jnflantach otrzymane/ ktore Karolowi Xiażeciu Sudermanij wydarł/ i wielko cześć Eſtonij; zá ktore iego dżiełá ná Seymie mu dżiekowáno; átoli nienawiść niektorych ſerce mu u Krolá pſowałá/ iáko i to/ że małżeńſtwá krolewſkiego z śioſtro zmarłey żony Konſtancyo z domu Auſtryáckiego nie chwálił/ iáko zakazánego; átoli ſie Krol w tym Stolice Apoſtolſkiey dołożył / ktora w tákim małżeńſtwie diſpenſowałá.

12. Heretycka bezbożność.

W Klaudiopolu/ gdy ſie poddał wyżey pomienionemu Moyzeßowi Szekelemu/ Aryanie w mieśćie zoſtaiacy zá powodem ſwego Superintendentá / wpadli w kośćioł *Societatis* / gdżie Obrazy świete i Nayświetßy Sakráment / depcac go świetokradzko znieważyli; o ktoro niezbożność gdy ich tam Emmanuel Niger naß ſtrofował / od nich tamże zábity/ pierwey śiekiero w głowe ćiety/ á potym przeſtrzelony zá obrone Obrazow i świetośći.

Rok Páńſki 1604. Klemenſa VIII. 13. Rudolfa 30.

1. Jakub Krol Anglij.

W Anglij Jakub Krol po Elżbiećie zmarłey zwał ſie też Głowo kośćiołá Angielſkiego/ i na Katolikow wyrok wydał/ aby ich nigdżie nie-

przyimo-

przyimowano abo zátrzymano.

2. *Nowa gwiazda raczey kometa.*

Pokázáła sie tego roku ná śiedmnástym stopniu Chironá ábo *Sagittarij* w Paździerńiku mieśiącu kometá iasna i ták wielka/ iák Wenus planetá/ iednák bez zwyczáynego kometom ogoná/ i świećiłá dłużey niż rok.

3. *Dossatus Kardynał.*

W tymże roku Arnáld Dossatus Kárdynał chwálebny umárł/ ktorego też *Tarquinius Gallutius* sławny krasomowcá wychwalá. Chwalono w nim procz inszych cnot/ że nád dwádźieśćiá lát rożne poważne urzedy spráwuiąc/ bez chćiwośći i zbierániá pieniedzy zostáwał/ żadnych podárunkow áni sam biorąc/ áni swoim bráć dopuszczáiąc.

4. *Ostenda wźięta Hollandom.*

Ostendá iusz też w tym roku poddáć sie muśiáłá/ przyćiśniona od Spinoli minámi i ruinámi z dźiał czterdźiestu/ i basty naypotrzebnieyszey opánowániem; záczym náprzod morzem swe rzeczy z dźiałámi i niewiasty z dźiećmi ná okretách do Zelandyi zásłáli Hollandowie; á pozostáli/ gdy sie dlá morskiey inundacyi w wodźie po szyie brnąc nieco bronili/ stesknieni miásto poddáli/ i z niego z rozwinionemi chorągwiámi zá dozwoleniem Spinoli do Slusy názáiutrz wyszli. Zginęło przez te trzy látá oblężeniá w Ostendźie żołnierzy nád pięćdźieśiąt i cztery tyśiące/ á regimentarzow rożnych nád pietnáśćie tyśiecy/ z ludu zaś nád śiedmdźieśiąt i dwá tyśiące; z strony zaś Hiszpańskiey wszytkich nád pięćdźieśiąt tyśiecy zginęło. Co zaś do nákłádu pieniężne° pod ten czás należy/ Hollandowie procz żołdu żołnierskiego/ ná mieśiąc dawáli sto tyśiecy czerwonych złotych: Hiszpanow zaś wiecey tá woyná kosztuie/ bo pod czas iey wźieli im Hollandowie Sluse i Grawią fortece: do Ostendy też dlá wielu trupow niechćieli wniść Hiszpáni/ áż im płáćić zá to muśiano/ i przywileymi nádawáć.

5. *Achmet Car Turecki.*

Po Machomećie Achmet Sułtan był Cárem Tureckim/ ktory chcąc początki pánowániá swego wsławić/ Wezyrá wielkiego z woyskiem do Węgier wypráwił/ i záraz Peszt/ ktory byli Cesárscy dlá przestráchu opuśćili/ wźiął/ á potym Strygon obległ; átoli miásto sie potężnie broniło/ i wyćieczkámi Jerzy Bástá bárdzo ich ráźił/ ták iż Wezyr odeyść zniszczym muśiał/ á w odwodźie Hatwan opuszczone miásto opanował. Cesarz też Rudolf woysko zebrał/ i przez Maxymiliáná Arcyxiąże Austryi w Rzymie u Klemensá Papieżá uprośił ná te woyne półtorákroć sto tyśiecy dukatow z decym Włoskich. A lub nie raz ná tráktáty o pokoiu Cesárskich wzywał Wezyr/ iednák nic nie stanęło pewnego.

6. *Stefan Bockay w Węgrzech rzeczy miesza.*

Nowe zaś rozruchy w Siedmigrodzkiey źiemi Bockay i Betlem Gabor wzniećili. Bockay do rebellij przećiw Cesárzowi przywiodł Siedmigrodźiánow; Węgrzy też od Cesárza sie odrywáli dlá tego/ że rządy i godnośći tám Niemcom/ nie Węgrom dawáno/ i bogátsze Węgierki zá Niemce wydawáno według woli Cesárskiey: nád to/ iż gdy kto był o co obwiniony/ dobrá iego Niemcom sie dostawáły: á do tego heretycy tameczni dlá swoiey religij od Paná Kátolickiego sie odrázáli zwłaszczá iż w Preszpurgu przeszłego roku zákázáná sektárska religiá/ i wygnánie heretykom nákázáne od Cesárzá; i w Kassowij ábo w Koszycách Bástá im wszytkie kośćioły poodeymował; á gdy supliki wnośić chćieli o to/ i swoie krzywdy przekłádáć u Cesárzá/ nie przypuszczáno ich/ choć sam Stefan Bockay do Cesárzá dlá przełożeniá tego iáchał. Bo gdy temu Cesárzowi Tycho Brache sławny w ten czás Mátemátyk rádźił/ aby sie zdrád obawiał; nikomu w swoiey stárośći nie dowierzáiąc/ w pałácu sie tylko báwił/ áni do kośćiołá chodźił/ ále tylko po gánkách przy pałácu/ w ktorych były okná ćiasne/ i nie wprosto linią/ żeby z nich pátrzącego kto nie wymierzył: á że ná konie rád sie zápátrował/ i dlá tego stáynie wiec náwiedzáł; tedy aby niektorzy go widźieli/ zá masztálerzow sie tam udawáli. I od usług nie wielu miał/ i to prostych: spraw też nie odpráwował/ i práwie tylko posłow od obcych Pánow przypuszczał. Więc tedy gdy Bockay nie miał audiencyi o Węgierskich rzeczách u niego/ i od Kánclerzá Cesárskiego źle był przyięty o to/ iż mu posłosnych lepszych proszącemu o nie/ nie dárował; odiáchał z Prági nic nie spráwiwszy. Przeto rozgniewány/ Siedmigrodźiánow ná swoię strone ćiągnąć po-

gnąć po=

gnąć poczoł/ á woysko zebráwszy i pomoc máiąc od Turkow/ ná Belgioso námiestniká Basty w Siedmigrodźie uderzył/ i piechote iego przekupioną do siebie przećiągnowszy/ zbił go nią pod Warádynem/ i oboz mu z dźiáłámi zabrał. Ná te wieść Siedmigrodźianie tym bárdźiey od Cesárzá odstepowáli/ i z Koszyc żołnierzy Cesárskich wyrzucáno/ á Bockaiowych przypuszczono ná obrone. Nád to Panowie i stany Siedmigrodzkie Bockaiá miánowáły Xiążećiem Siedmigrodzkim/ przyśięgáiąc ná obrone praw oyczyzny i wolność religij. Słysząc to Jerzy Bástá/ z woyskiem sie ruszył do Siedmigrodzan/ á gdy° do miast przyimowáć niechćiano/ Koszyce obległ/ lub tam dlá dżdżow i dobrego w mieśćie opátrzeniá nic nie spráwił/ á Bockaiowi go w drodze náieżdżáli/ i wozy od niego z Wiedniá z prowiantem i żołdem wypráwione zárwáli: záczym i Węgierskie miástá do Bockáiá sie przyłączáły od Cesárzá odstepuiąc.

7. *Xiążęćiem go czynią swym Siedmigrodziánie.*

We Szwecyi Károl Sudermonij Xiąże Krolem obrány od wszytkich tym postępek ten zásłániáiących/ iákoby Zygmunt Krol Polski ná ich prośbe niechćiał sie pokázáć i krolestwá oyczystego ich przyiąć/ ále przećiw niemu woiował. Nic ná to nie czynił Zygmunt/ lub mogł łácno do Szwecyi okręty z woyskiem zesłáć/ że Polská podátkow ná cudze niby rzeczy i rebellią Szwedzką nie dawáłá: nád to przeszkadzáłá mu do małżeństwá z przeszłey żony śiostrą; dlá czego list dość gorący pisał ieden z Polskich Senátorow do Klemensá Papieżá/ aby w tym dispensy Krolowi nie dozwalał/ kiedy (iáko on tam w liśćie dołożył) *nec in gregibus equarum*, abo áni w bestyách tego náturá nie pozwálá; iákosz Klemens/ poki żył/ tey dispensy dáć niechćiał/ lub nie dlá tey Senátorá Polskiego przyczyny: áż Paweł V. dobrze rzecz uważywszy pozwolił/ o czym niżey.

8. *Krolem Szwedzkim Károl obrány miásto Zygmuntá Krolá dziedzicznego.*

Moskiewskiey też woyny początki sie w Polszcze zaymowáły z tákiey okázyi. Dymitr nieiáki przychodźien z Moskwy/ kilká lat w Ruśi przy dworach Xiążecych sie báwiąc/ swoię familią wywodźił z Xiążąt Moskiewskich/ udáiąc/ że Jan Bázyli Car Moskiewski dwu synow zostáwił/ Theodorá i iego Dymitrá. Więc gdy Theodor po śmierći Oycowskiey rządy obiął/ że był zdrowiá złego i o rządy nie bárdzo dbał/ Borys Odonow Koniuszy Moskiewski/ ktorego śiostre poiął był Theodor/ zámyślał o pánowániu w Moskwie/ i w łáske sie Pánow wkrádał. I że iusz nie trudno mu było o to/ pierwey Dymitrá bratá Theodorowego zábić kazał potáiemnie; ále mátká o tym zasłyszawszy/ Dymitrá gdźie indźiey zásłáłá/ á insze dźiećie zań podrzućiłá ná zábićie; i ták o iego śmierći/ iákoby powietrzem umárł/ udał po Moskwie Borys/ i o mátce iego do Klasztoru wtrąconey. Gdy zaś wkrotce Theodor umárł; Borys/ że iusz łáske wielką miał u Pánow/ obrány od nich ná Páństwo. Dymitr/ gdy mu ták powiádáiącemu wierzono/ w Polszcze wmowił w Jerzego Mniszká Woiewode Sendomirskiego/ że sie podiął ná Páństwo go dźiedźiczne w Moskwie przywroćić; zá co Dymitr obiecował corke tegosz Woiewody poiąć/ i nákład woienny potym oddáć. Zebrał tedy Woiewodá woysko/ z Pánami Ruskiemi sie ná te wypráwe złączywszy/ z ktoremi też i oraz z Dymitrem w Moskwe wtárgnął; i dość szczęśliwie/ byle tylko szczęśćie było stárkowáło/ o czym niżey sie powie.

9. *Moskiewskiey woyny początki.*

O Dymitrze Moskiewskim historia i o Borysie.

Żył tych czásow sławny Theolog *Societatis JESU* Gábriel Vásqwez/ w ktorym rowna cnotá náuce byłá ták wielkiey/ że go Hiszpańskim Augustynem modrzy nazywáli/ á *Luisius de S. Ioanne* zwał go słońcem Theologij/ i Magistrem Magistrow i Doktorow/ i Aniołem ták w żyćiu/ iáko i w rozumieniu: Basilius Legionarius o nimże mowił: *unus mihi Vasquez pro mille*. Ten mi ieden zá tyśiąc stoi. Był przy tym wielkiey pokory/ i Zakonney obserwancyi.

10. *Gábriel Vasquez.*

Rok Pański 1605. Leona XI. 1. Rudolfa 31.

1. Smierć i pochwałá Klemensa Papieżá.

W Marcu żywot swoy zákończył Klemens Papież / maiąc lat siedmdziesiąt : siedział ná Stolicy Piotrowey lat trzynaście / miesiąc ieden / i dni trzy. Chwały iego wyżey opisane ; tu to sie przydáie : że w rzadach kościelnych niczego nie poczynał / tylko Bogá sie porádziwszy / á co być według woli iego widział / to wykonywał. Nie rád swey pochwały słuchał / i chwalcow tákich miał zá nieprzyiaciele ; á chwały zá strzały hártowne. Kwitneło zá niego / ustaw kościelnych záchowánie / i karność kościelná : wielu poimánych od Pogaństwá wykupował / o czym Florimundus Remundus swiadczy. Ná swych listach powszechnych záżywał nabożnie tych słow : *Protector noster aspice DEus.* Obrońço nasz Boże / spoyrzyi. W ludziach świątobliwych sie kochał / mądre i godne Kardynałmi czynił. Ku pielgrzymom hoyność iego i ná złotey monecie wyrażoná byłá w Obrázie Chrystusá do pielgrzymow pod czás Jubileuszu przed Bramą świętą klęczących mowiącego : *Ego vos reficiam.* Po iego pogrzebie Kardynáli obráli Alexandrá Mediceuszá w wigilią S. Franciszka z Paule Patroná familiy Mediceuszow / ktorego że Leo X. w liczbę świętych wpisał / ten sie też názwał Leonem XI. Był ieszcze przed Kardynálstwem Arcybiskupem Florenckim ; potym *Legatus à latere* we Francyi / gdzie Katarzynę Karlottę Trimolią Xiężnę Kondeuszową Kalwinkę / do nog iego upadáiącą od herezyi rozgrzeszył. W Niedziele wielkonocną był koronowány / á w Obrázwe do Lateránu w lektyce otworzoney z wielkim tłumem ludu był prowádzony. Ledwie co sie z tamtąd wrocił do pałácu / záchorzał ná śmierć. A gdy sie zá iego pokrewnym w ten czás przyczyniáno / aby go Kardynałem uczynił ; on niechcąc żeby mu nie zádawáno / że przy śmierci ráczey o krewnym swoim / niż o kościele i o sobie sámym ná wieczność idącym myślił / nie uczynił tego. Vmarł tedy dwudziestego siodmego dniá po swoiey Elekcyi / to iest dwudziestego osmego dniá Kwietniá. Jego *Symbolum* był rożány snopek ábo rowniánká z napisem : *Sic florui.* Przepowiedział mu był *S. Philippus Nerius* Papiestwo krotkie. miał iednák lat siedmdziesiąt / gdy umierał.

2. Leo XI obrány we 27 dni umárł.

Nie długo po zeszciu tego Leoná zgromadzeni Kardynałowie / obráli szesnástego dnia Maia Kamillá Burgesiuszá Seneńczyká / ktory Pawłem Piątym był názwány. Wielkie mu pochwały dáią z cnot i spraw zacnych w kościele Bożym. Lub w Maiu koronowány / iednák do Lateránu / aż w Listopádzie iáchał / gdzie ná ramionách wnieśionemu / dwá klucze / złoty i srebrny mu ofiárował z przemową *Ascanius* Kolumna Kardynał. Było do niego wiele posłow w tymże roku / iáko od Wenetow / od Helwetow / od Lucensow / od Genuenczykow / od rycerzow *Ordinis Hierosolymitani.* Polski Poseł Jedrzey Opalinski przy powinszowániu tey godności naywyższey Swiętemu Oycu i oddániu posłuszeństwá / prosił imieniem krolewskim o dispense przyszłego małżeństwá / i ná dánie iey / po wyrozumieniu rzeczy postem swym uczynił Oćiec święty Bernardá Máciejowskiego Kardynałá.

3. Po nim obrány Páweł piąty.

Z Wenetami trudność miał záraz przy swych początkach Naywyższy Pásterz. Vknowáli byli práwa niektore przećiwne wolnościom kościelnym / i dekretom Papieskim / i nową ustawę zá niego wydali / żeby nikt kościołá / Klasztoru / i mieyscá świętego fundowáć i budowáć nie mogł bez przyzwolenia Senatu Weneckiego ; i żeby nikt nie mogł dobr nieruchomych odkazowáć / darowáć / zápisowáć / przedawáć kościołom i ná sprawy pobożne bez tegosz Senátu przyzwolenia ; ktory też Senat ná Duchowne osoby iurisdikcyi záżywał : iákosz Kanoniká Wincentinskiego i Opata Nerwozyi o coś do więzienia byli dali. J lubo o to ieszcze Klemens VIII. z Wenetami sie umawiał przez tegosz Pawłá piątego w ten czás Kardynałá / ktory też Lenartowi Donátowi rzekł : kiedybym ia był Papieżem / słowbym nie psował / álebym ná Xiążę Weneckie o to klątwę wydał ; lub mu Lenard ná to odpowiedział w tenże czás : Gdybym ia też był Xiążęćiem Weneckim / ná tebym klątwę niedbał : iednák / gdy i on Papieżem / i Lenárt Xiążęćiem Weneckim po zmarłych Antecessorach zostali / á Paweł po nápomnieniu o to Wenetow / widział nie posłusznych : wydał ná Xiążę i Senat Wenecki klątwę : átoli Xiążę trwał w swoim / o czym inszego roku.

4. Ná Weneckie práwo przećiwne kościelney wolności Papież nástępuie.

po nápo

po nápomnieniu o to Wenetow / widział nie posłusznych ; wydał ná Xiążę i Senat Wenecki klątwę : átoli Xiążę trwał w swoim / o czym inszego roku.

W Angliy koniurácyá stánełá ná Królá Jakubá zá powodem Roberta Katesbiuszá / ktory do siebie przyłączył z Belgow / Thomaszá Winterá / Janá Vrigtá / i inszych / ktorzy w Londynie dom sobie náieli blisko pałácu Krolewskiego i Parlamentu ; gdzie podziemnemi minámi / zásadziwszy skrycie trzydzieści i sześć fas prochu / mieli wolą wysadzić Krolá z Pany pod czás zásiedzenia tam ná rády. Więc że dzień Parlamentu i rády od Lutego aż do pietnástego dniá Listopadá odwłoczono / á tym czásem sprzysięgłych ná tę zdradę co raz przybywáło ; ieden z nich chcąc Komesá Mounteglisza sobie przychylnego od owey zguby oddalić / list słudze iego bez podpisu dawszy / napomniał go / aby w ow dzień nie chodził ná rádę do mieyscá Parlamentu. Ow Komes list ten pokazał sekretarzowi krolewskiemu / z ktorego dorozumiewáno sie / że ná mieyscu Parlamentu musiały być zásadzki iákie ; przeto Krol kazał ich tám pilnie szukać ; i náleziono zásadzone prochy / á przy nich Gwidoná Faute Belgę z ogniem gotowym ná zapálenie prochow ; ktorego gdy pochwycono / musiał towarzyszow ná tosz sprzysięgłych wydáć. Jmano ich tedy / i drugie rożnie katowano / drugie wygnániem karano ; lubo w tym niesłusznie też udano niektore kapłany Katolickie / ktore heretycy tym zaiádley trácić kazáli.

5. Koniuracyá Angielska na Krola i Parlament.

Tak udáno Henryká Garnetá *Soc: JESV*, ktory przez dwadzieścia lat w Angliy wiárę Katolicką potaiemnie zatrzymywał z swoiemi towarzyszmi miedzy skrytemi Katolikami / i zrozumiawszy o tákim sprzysiężeniu z niektorych spowiedzi / przeszkadzał temu iáko mogł / i Katolikom sprzysięgłym to pilnie odradzał / bez wyiawiánia spowiedzi / ktore sie też nie godzi / áni go on chćiał czynić. Oto tedy do Parlamentu przywiedziony / gdy swoię niewinność iáwnie pokazał / á żeby rzeczy ná spowiedzi słyszane wydał / był dármo przymuszány ; dopiero pytány / ieśliby trzymał / że kościoł Angielski iest heretycki / gdy odpowiedział / iż heretykiem iest / kto Rzymskiego Biskupa głową kościołá nie uznawá ; skazány ná śmierć naprzod o to / że sekretu spowiedzi wydáć niechce ; potym że Xiędzem był Katolickim / że Jezuitą. Chćiał go od śmierci wykupić Poseł Hiszpański tam będący / i dawał zań trzydzieści tysięcy czerwonych złotych ; ale nic nie spráwił. J lubo aż przyszłego roku go zábito / iednák tu oraz sie to o nim powie. Ná placu śmiertelnym wyznał wiárę Katolicką / i herezyą odrzucał z obrzydzeniem.

6. Henricq Garnetus że udány.

Gdy był tam według zwyczáiu katowány i zábity / krew iego ná kłos padszy / cudownie twarz iego wykonterfektowáłá ; ná czele tey krwawey ná kłośie twarzy był krzyż w gwiaździe / pod brodą byłá wyrażoná skrzydlastego Cherubiná głowá / ná głowie korona ták wieniec : ktory kłos z iego twarzy obaczywszy Hiszpański poseł / dawał zań sześćset czerwonych złotych. Ten cud o kłośie ktoś pięknie *anagramma* uczynił z imienia tego Kapłaná świątobliwego / ábo z tych liter ináczey rozłożonych : *Pater Henricus Garnetus* ; gdzie ták litery też ułożone ináczey są : *Pingêre cruentus aristâ.* Widział go Jan Wilkinsonus w niebie miedzy zácnemi świętymi.

Jego smierć i cud ze krwi, iego ná kłośie.

W tym roku dopiero w Rzymie w kościele S. Jedrzeiá wystáwiony iest Obráz B. Stánisłáwá Kostki *Societatis JESV* ná publiczne iego uczczenie / i tytuł mu Błogosławionego nadány od Páwłá piątego ; do czego sie przyłożył Kardynał Perettus Pátron krolestwá Polskiego z innemi Kardynałami / i Eleonorá Vrsiná Alexandrá Sforcyi Xiążęciá żoná / tákże Andrzey ze Bniná Opaleński Poseł krolewski do Stolice Apostolskiey. záczym záraz tabliczki srebrne do Obrázá iego przypięte / i lampy zápalone / tákże muzyką przyozdobioná przez osm dni tá Błogosławionego Poláká *apotheosis* z wielkim náciskiem Włochow i Polakow. Dał był iednák przedtym tytuł *Beati* temusz Stánisławowi Kostce Klemens VIII. *Ex act. Polon.*

7. Cześć B. Stánisłáwá Kostki naypierwsza w Rzymie.

W Węgrzech źle sie też i rzeczy działy / iák Stefan Bockay rządy Siedmigrodzkie obiął / ktoremu sie wiele miast poddawáło / procz niektorych / ktore Jerzy Bástá przy Cesárzu zátrzymał / obiecuiąc im od niego záchowánie praw

8. Bockay cięszki Cesárskim.

nie praw

nie praw i przywileiow/ á umnieyßenie podatkow i ćiężárow. Wiec że trudno było dáć odpor Bockaiowi znaczne woyſko maiącemu; przyßło do tráktatow o pokoiu/ ktorego te kondycye dał tenże Bockay: áby w Węgrzech tylko Węgrzyn był woiennym wodzem i rządcą: áby Wallonow i Francuzow nie było w woyſku Węgierſkim: áby byłá káżdemu wolná religiá ábo wiará: áby rządy i ſpráwowánie fortec były Węgrom dáwáne. Ale że Jerzy Baſtá tych kondycyi niechćiáł/ Bockay Węgrow ná zieżdźie przećiw Ceſarzowi pobudźił/ á Turczyn mu pomoc pieniężną przyſłáł/ to przydaiąc/ że zamki i fortece z tamtey ſtrony Ciſu do Turek náleżą/ á zá Ciſem do niego. A żeby go przećiw Ceſarzowi záchęcił i od pokoiu z nim odwabił; obiecował mu korone krolewſką/ ktorą wźiął był zábiwßy pod Warną Władyſławá Krolá/ i Krolem go Węgierſkim názywáł: nád to dźieśięć tyśięcy Tatarow przyſłał/ ktorzy Auſtryą i Moráwę puſtoßyli/ i wielu zábrali w niewolą; co i pod Kanizą drugi koß Tatarow czynił. Tym czáſem Turcy Wiſſegrad i Strygoń wźięli/ w ktorym śiedmdźieśiąt dźiał było zoſtáło i wiele żywnośći: á Bockay umocnił ſwoię władzą u Siedmigrodźiánow/ ktorzy mu też wierność i poddáńſtwo poprzyśięgli. Przeto Rudolf Ceſarz o pokoiu ſię umawiáł z Turkámi i Bockaiem; á choć Turcy nie byli przećiwni pokoiowi/ kontenći odyſkániem Strygonu; iednák Bockay chcąc kroleſtwá Węgierſkiego/ przewlaczáł ten tráktát pokoiu.

Turczyn mu obiecuie koronę Węgierską.

9.
Turcy Strygon biorą.

W Moſkwie wiele ſię garnęło do Dymitrá/ i miáſtá ſię mu poddawáły; á Borys przez poſłá ſwego uſkarżáł ſię przed Polſkim Krolem o złamánie przymierzá ná dwádźieśćiá lat uczynionego. Ale Krol ſię wymawiáł/ że tego Polakow do Moſkwy wtárgnienia áni on/ áni Rzecz-poſpolitá byłá przyczyną; á że Dymitr iáko Moſkwićin i od Moſkwy pośiłkowány/ tam rzeczy mießá/ nic to do Krolá nie náleży. I łácnoby był Borys maiąc woyſká ßeśćdźieśiąt tyśięcy zniosł Dymitrá/ ktory tylko miáł ludu pięć tyśięcy bez żołdu; by mu byłá śmierć nie przeßkodźiłá. Czym przeráżoná Moſkwá/ rozumieiąc/ że tą iego śmierćią Bog ſtrony Dymitrá bronił/ do niego ſię nákłániáli/ lubo przy Synaczku Borysowym i Mátce ießcze rządy zátrzymáli; áż/ gdy Dymitr ku ſtołecznemu miáſtu Moſkwy ſię zbliżáł/ á Moſkwie ſię nie ßczęśćiło; do niego ſię woyſko z Bogdanem Hetmanem obroćiło; á w tym żoná Borysowá zádawßy trućiznę ſynowi/ i corce/ i ſobie ſamey ták zginęłá. Wiec nie máiąc iuß czym ſię inni Panowie bronić/ gdy nowe pośiłki od Polakow ßły Dymitrowi/ przyięli go zá Xiążę i Cárá ſwoiego. Wnet potym przeßłego Cárá Janá Bázylego żonę á ſwoię mátkę Dymitr nawiedźił w Mánáſterze zoſtáiącą/ ktorá go zá ſyná ſwego uznáłá/ i potwierdźiłá Dymitrowe udawánie o ſobie. Atoli Moſkwá miáłá go zá zmyſlonego ſyná Cárſkiego/ á rácżey go zwałá ſynem Boiará iednego z miáſtá Gálliczá. I iuß zámyſláli o iego zgłádzeniu i Polakow/ ktorych przy ſobie dla ſwey obrony trzymał; á zwłáßczá/ że ich Greckie nabożeńſtwo i ceremonie odrzucáł/ á Láćińſkie ábo Rzymſkie wprowádzáł/ i nie ták ſię nośił iák Moſkwá/ co u nich rzecz nieznośná; nád to powagi i rozſądku Páńſkiego w nim nie widźieli; że ießcze ſię nie ugruntowawßy w Páńſtwie/ záraz o woynie ná Szwedow ná Turki i Tátáry nátrącał. Do Polſki też wyſłał po oblubienicę corkę Jerzego Mnißká Woiewody Sendomirſkiego z upominkámi z ſkárbu Cárow Moſkiewſkich dobytemi/ ktore ßácowano ná dwákroć ſto tyśięcy czerwonych złotych. Atoli ręce nań zátrzymáli/ ażby ſię z temi upominkámi wroćiłá oblubienicá; i ták zrękowiny przy Krolu i Pánách Polſkich doſtatkiem wielkim były odpráwione; á Krol oddáiąc teß oblubienicę poſłowi Moſkiewſkiemu/ nápominał ią do zátrzymánia wiáry Kátolickiey/ i Polſkiego narodu zákochánia. Ale o táka rzeczy źiemſkich odmiáná! będźieß czytał o tym niżey.

10.
Boryś umiera.

11
Do Dymitra się Moskwá obracá.

Jnsi mu źle myślą.

12.
Dymitr poymuie Polkę.

W Polßcze Jan Zamoyſki Kánclerz i Hetman wielki tego roku umárł/ o ktorym ktoś u Piáſeckiego powiedźiáł: Będźie wiedźiáłá kiedyś Polſká

13
Jan Zamoyski.

Polſká/ co to zá Hetmáná miáłá; á podobnego temu niewiedźieć kiedy będźie miáłá.

Károl Szwedzki iuß Krol we czternáſtu tyśięcy ludu wtárgnął w Inflanty i Rygę obległ; ále ſłyßąc/ iż Károl Chodkiewicz nań idźie tylko w pułtrzećiu tyśięcy/ odſtąpiwßy Rygi/ udał ſię nań pod Kircholm/ gdźie gdy Kurlandſkie Xiążę ná pomoc w pięći ſet iazdy przyßło do Polakow/ ſtoczyli bitwę z Szwedem/ pierwey go z gory ná rowninę przez zmyſloną niektorych ućieczkę zwabiwßy; trwáłá bitwá trzy godźiny/ gdźie Szwedow trupem pádło dźiewięć tyśięcy/ procz tych/ co w ućieczce od chłopſtwá zginęli; Xiążętá Brunświckie i Luneburſkie zábite: Polakow tylko ośmdźieśiąt ná plácu legło. Ták Pan Bog tłumił tego heretyká/ co ſię ná cudze kroleſtwo wtárgnął.

14.
Szwed zbity od máłey śiły Polskiey.

Po otrzymáney od Stolice Apoſtolſkiey diſpenſie małżeńſtwá w pierwßym ſtopniu *affinitatis* ábo ſpowinowacenia Konſtancyi z pierwßą żoną/ poſelſtwo z Polſki wypráwione do Ceſarzá Rudolfá od Zygmuntá Krolá Polſkiego. Było z Senatormi i Pány inßemi trzyſtá młodźi Polſkiey świetnie przyſtroioney w komitywie. W Grácu były poſlubiny/ w Krákowie Kárdynał Máciejowſki iáko poſeł Polſki ſlub dawał. Rzucano między lud ſrebrną monetę/ ná ktorey párá ſynogárlic z iedney ſtrony z nápiſem: *Regnorum securitas*; á ná drugiey herby Krolewſkie i Krolowy. Tam iednák/ iáko to wiec i przy weſelnych áktách wiąże ſię częſtokroć co nie weſołego/ záymowały ſię iuß początki Rokoßu/ ktory potym náſtąpił. Bo i Mikołay Zebrzydowſki Woiewodá Krákowſki Burgrabi zamku Krákowſkiego bárdzo był obráżony/ że dla gośći ná zamku goſpody Krol náznaczáiąc/ iego ztamtąd rußył: i Bernard Máćieiowſki Kárdynał/ że po koronácyi baldáchin/ ktorego mu do dwu niedźiel iáko Poſłowi Papieſkiemu/ pozwolono/ dniá oſtátniego nie czekáiąc/ kazáł Krol złożyć/ gdy do kośćiołá wchodźił Kárdynał; obraźił ſię tym/ iákoby w tym zniewagá byłá Stolice Apoſtolſkiey; i drudzy o tę krzywdę obiemá uczynioną Senatorom przednim iuß ná Krolá ßemráć poczęli; i obaczemy/ ná co te ßemránia wyßły.

15.
Zygmunt Krol poymuie Konstancyą siostrę Anny przeszłey żony.

16.
Zadatki Rokoszu w Polszcze.

Rok Pański 1606. Pawla V. 2. Rudolfa 32.

Z Wenetámi Papież miáł wielkie trudnośći. Bo gdy záto/ iż praw przećiwnych kośćielney wolnośći znieść niechćieli/ kłątwá ná nich wydáná z interdyktem; oni zákázáli tego ſłucháć/ i żadnego piſmá z Rzymu ábo od Duchownych zkądinąd przyſłánego przyimowáć; náwet niektorzy z Wenetow Duchowni/ iáko *Antonius Quirinus, Ioannes Marsilius*, i inni piſáli/ uwłączáiąc iuriſdykcyi Papieſkiey ná dekretá Pánow w ſwoim Páńſtwie w rzeczach doczeſnych i politycznych; zátym mniey wagi tey kłątwie przyznawano; co iednák modrze zbiiáł Kárdynał Bellarmin/ i Baroniuß/ i owych piſm przećiwnych zákazáł czytáć Papież. Co zaś obrońcy Wenetow zarzucáli/ że nápomnienie i uwáżenie tey ſpráwy nie poprzedźiło tey kłątwy; to nie prawdá; bo w Rzymie z Poſłem Weneckim ſię o tę rzecz umawiano; i Papież wydał *Breve*, w ktorym Xiążęćia i Senat o to nápominał/ i ſwego Nuncyußá w Wenecyi; á przez dźieśięć mieśięcy tá ſpráwá przedtym uważaná. Atoli Duchowni Weneccy ſłucháli Papieżá/ i kośćioły zamykáli/ i interdykt záchowáli: á gdy ich przymußano do odpráwowánia Mßy/ i inßych zákazánych rzeczy/ woleli wygnánie ćierpieć/ iáko uczynili Kápucyni/ i *Patres Societatis JESU*. Spodobáło ſię to Schiſmá Anglikom ták że Wenetom przećiw Papieżowi pomoc dáć obiecáli: Papież też zbieráć woyſko muśiáł/ a Hißpan ſię przy nim przećiw Wenetom opowiedźiáł/ á z Xiążąt Włoſkich niektore: do czego też zapalał Komes Fontánus rządzcá Mediolánſki/ ſpodźiewáiąc ſię przez to Krolowi ſwemu Hißpáńſkiemu miáſtá Weneckie niektore pozyſkáć: zátym bano ſię żeby Hi-

1.
Weneci ná censury kościelne niedbáli.

Duchowni ie záchowáli i Zakonnicy.

2.
Ná Wenetow woyská zbieráią.

żeby Hiſzpan Wenetow poſkromiwßy / cáłych Włoch nie opanowáł. przeto Krol Fráncuſki w to ſie włożył / áby pokoy ziednał miedzy Papieżem i Wenetami / co przyßłego roku.

3. Káplicá Naśw: Pánny w Rzymie bogáto nadána od Papieżá.

Przy poczatkach urzedu ſwego nie żáłowáł Paweł Papież kosztu ná ozdobe Bazyliki Exqwilyiſkiey / gdźie wyſtáwił wſpaniało kaplice Nayświetßey Panny / gdźie też ná marmurach / ſtátuach miſternie wyrážone taiemnice i ſprawy iey: á wielki ołtarz drogiemi kamieńmi tam ozdobiony. Nadáł tamże do zakryſtyi wiele ze ſrebrá / ze złotá w kielichach / rożach złotych / lampach / lichtarzách / diamentach / złotych łancuchach i kanákach / złotych Anielſkich ſtatuach: Xieży też tam hoynie ná Mße i inne uſługi fundowáł. Kochał ſie w tey kaplicy Oćiec Swiety / i w niey Mße miewáł / i w niey Obraz Nayświetßey Panny od S. Lukaßá malowany złożył / á przed kośćioł koloſs marmurowy z rozwalin kośćiołá Pokoiu od Weſpazyaná wyſtáwionego przenioſł / ná ktorego wierzchu ſtoiacá Nayświetßá Panná z dźiećiatkiem pozłocona byłá: na czele zaś tey kaplicy był táki nápis: *Sanctæ Virgini DEI Genitrici MARIÆ Paulus Papa Quintus humilis ſervus ſacellum obtulit.*

4. Koniurácya ná Parmeńczyká.

W Rzymie tego roku Tyber nád inße latá wylał. Słyßáne i grzmoty; á w kośćioł S. Piotrá / i w kośćioł na *Capitolium* piorun uderzył.

We Włoßech przećiw Xiażeciu Parmeńſkiemu ſie ſprzyśiężono; co gdy ſie odkryło / ſkarał ſprzyśiężonych Xiaże Komeſow / i Márgrabie Hieronyma *de Sala*, á z ich dźierżaw do ſkarbu ſwego przyczynił piećdźieśiat tyśiecy czerwonych złotych z czynßow dorocznych: acz to drudzy kłádą w Roku 1612.

5. Bockay otruty.

Rudolf Ceſarz o pokoy ſie z Bockaiem i Wegrámi ſtarał / że ſie z pod iego Páńſtwá Wegry i Siedmigrodźiánie wybiiáli. Bockay / lub dlá trućizny / ktora mu zadano / był iuß bliſki śmierći / iednák Siedmigrodzkiey ziemi niechćiał uſtopić; przeto mu w kondycyach to pozwolono / aby to i Koßyce z potomkámi płći meſkiey trzymáł / iednák żeby iáko cześć Páńſtwá Wegierſkiego byłá miáná. Wegrom też pozwolono / áby woiewode ſobie obieráli / á Máciey Arcyxiaże Auſtryi áby tytułu Wicereiá Wegierſkiego záżywáł / á korona z krolewſkiemi innemi ozdobami áby przy Ceſárzu byłá.

6. Wegry uſpokaia Ceſarz.

Pozwolono też wolność religij w Wegrzech. Z Turkami też pokoy uczyniony do dwudźieſtu lat / iednák áby Strygon przy Turkach zoſtawał / i áby Ceſarz dał Tureckiemu Carowi ſto tyśiecy czerwonych złotych w podárunku. Ale gdy Bockay tego roku od trućizny umarł / znowu niepokoy był w Siedmigrodźie; bo Pánowie tameczni w Klaudiopolu obráli ſobie zá Xiażećiá Zygmuntá Ragocego.

7. Ragocy Xiażęćiem Siedmigrodzkim.

8. Weſele Dymitra w Moſkwie krwáwe.

W Moſkwie po weſelu Máryi Mnißkowney z Dymitrem Carem / ktore ſie z bankietámi i krotofilami do dwu niedźiel przećiagneło / gdy ſie w Dymitrze wiele rzeczy wyżey námienionych Moſkwie nie podobało / iáko i to / że ladákomu rzeczy koßtowne z ſkarbu Carſkiego rozrzutnie rozdáwáł / i że Unia z kośćiołem Rzymſkim zdał ſie wprowadzać; ſpiknęli ſie nań trzey Szuyſcy bráćia / Bazyli / Jan / Bogdán / ktorzy po mátce ßli z Carow familij. Ci tedy zebráwßy woyſká dwánaśćie tyśiecy / rożnemi ie brámami wprowadźili iákoby ná uſługe i ozdobe czáſu weſelnego / i dobrze w noc / dáwßy ſobie znák dzwonem / opanowáli w mieśćie ulice / i ná pałac Carſki / tákże ná goſpody Panow Polſkich uderzyli. Ná ow dźwięk dzwonu Car z okná wyirzáwßy gdy obaczył zbroyne zgraie i rozruch / á drudzy drzwi do niego wyłámawßy po zábitey ſtraży w pałác wpadáli / on ſie oknem ſpuśćił miedzy ſwoie gwárdyą; ále przypádßy nań ſprzyśiężeni wydárli go gwárdyi / i zaraz zábili / i ná rynek wywlekli / á potym ná ßtuki rozśiekánego ſpalili. Z Polakow też gdy niektore zabiiáli / drudzy domy zamknowßy bronili ſie / i wielu z Moſkwy raźili. Po tym tumulćie Bazyli Szuyſki Carem Moſkiewſkim ogłoßony / ktory Polſkich Panow do końcá bronił od tumultu / i nowa Carowa Polke kazał do rodźicá iey Woiewody odprowadźić / ale wßytkie kleynoty zoſtáwić / i do ſkarbu Cárſkiego oddáć.

9. Nowy Car Moſkiewſki.

W tym

W tym wieść gruchneła / że Dymitr żywo ußedł w ow tumult / i wierzono temu; bo ſie też inßy iákiś Dymitr zábitemu podobny pokazał; i Polácy / chcac ſie mśćić śmierći ſwoich tam zábitych / do niego ſie przyłączyli; zkad byłá nowá rozruchow i woyny dalßey przyczyná.

11. Edmund Oldkornus S. I. zábity w Anglij.

W Anglij procz Henryká Garnetá / poimano Edmundá Oldkorná / ktorego o to / że był Kapłánem Kátolickim i w Anglij urzad Kapłáńſki ſpráwowáł / zwyczaynie tam zábito i ćwiertowáno; á gdy wnetrzności w ogniu gorzały / ogień nie mogł być woda zágáßony / i przez wiele dni tak i w deßczu trwáł. Gdy był ießcze w więźieniu / był też tam zbrodźień ieden heretyk ná śmierć ſkazány / iednák weſoły. á gdy mu Winterus Katolik tamże wſadzony o podeyrzenie záſadzonego pod Parlamentem prochu / rádźił / áby ſie ná śmierć iutrzeyßo gotowáł / a on ſie pewnym być o zbawieniu z náuki heretyckiey twierdźił; Edmundus Oldkorn oczy mu otworzył / tak iż i błedy heretyckie tam odrzućił / i ſpowiadał ſie wßytkich grzechow / i od Edmundá rozgrzeßony / gdy tegoß Edmundá ná kraćie obaczył ná károwánie porwánego / on ſie zá nim wydźierał / i Kátolikiem ſie iuß być wyznał / i chetnie ná śmierć z podźiwieniem pátrzacych heretykow poßedł.

12. Rokoß w Polſzcze.

W Polßcze Rokoß podnieſiony przećiw Zygmuntowi Krolowi. Byłći przedtym pierwßy rokoß zá Zygmuntá pierwßego / Roku 1535 / pod Gliniány; drugi zaś zá Ludwiká Krolá Wegierſkiego / roku 1380; ále ten był przydłużßy / i ták ſie záczoł. Przed Seymem Warßawſkim / na ſeymiku Proßowickim Krákowſká ßlachtá ſpiſáłá / w czym Rzecz-poſpolitá i ßlacheckiego ſtanu wolność urázona; i nálegáć ná Seymie kazáłá / áby to poprawiono: ále nálegáć o to poſtánowili nie przez poſłow / lecz wßyſcy przez ſie; dlá czego też mieli wßyſcy pod Seym ſie ziácháć / á mieyſce ziazdu ſwego ſobie náznáczyli Stężyce nie dáleko od Warßawy / ná korreſpondencya i poćiagnienie drugich do ſiebie. Ziáchawßy ſie wßyſcy do Stężyce / z tamtad ná Seym ſwoie qwerele i urazy poſłali te: że Krol pakt poprzyśiężonych i umowionych nie záchowuie / że Rakuzanke przećiw woli Senatu poiał / że ſtaroſtwá i dobrá Rzeczy-poſpolitey niektorym rozdaie przećiw prawom / á niektore do Oekonomij ſwych ćiagnie i przyłacza &c. &c. Krol tedy do Rokoßanow w Stężycy zgromadzonych wyſłał Biſkupá Płockiego ze dwiemá innemi Senátorami / żeby zwyczaynym ſpoſobem o tych punktach ná Seymie traktowáno bez zamießánia i rozdźiałow / o co też nálegano u Woiewody Krakowſkiego przedniego miedzy Pany w Stężycy. ále odpowiedźiáno / że ná przeßłym Seymie o te punktá nic nie dbano. Wiec gdy ſie i ten Seym zerwał bez odpowiedźi ná teß punktá; Rokoßanie koronna i Litewſka ßlachte do Lubliná przyzwáli ná obráde o ſpoſobach wolności obrony; i ziacháli ſie w pole zá ſłomiány rynek ku Jakubowicom / gdźie uchwalili ziazd wßytkiey ßlachty pod Pokrzywnica pod utrata honoru i dobr wßytkich; ná ktorym obiecowáł ieden / że miał coś wyiawić Woiewodá Krakowſki Mikołáy Zebrzydowſki; co iednák nie prawdźiwie rozſiał o Woiewodźie. Ziacháli ſie tedy procz inney ßlachty i Senatorowie ná mieyſce przerzeczone; á Krol ná rozerwánie tego ziázdu / nákazáł ziazd w Wiſlicy wßytkim / nápomniawßy Stániſławá Zołkiewſkiego Hetmaná i inßych Panow / áby z woyſkiem tam ſtáneli ábo komitywa zbroyna i gromádnie. Gdy te ziazdy ſtanęły / z Wiſlickiego Krol poſłał do Pokrzywnickiego ziázdu / Podkanclerzego áby dáli pokoy ziazdowi temu niezwyczaynemu: á ieſli co maia / áby ſie do Wiſlice ziácháli / i tam to przełożyli: ále oni niechćieli odſtepowáć tego / iáko rozumieli / ſrzodku zátrzymánia wolności. Marßałek ich miał z ſoba zbroynych dwá tyśiacá: z Panow co możnieyſi przy Krolu byli / i ich Huſſaryá. A gdy znowu ich do pokoiu zápráßano / oni przy ſwoim ſtáli / i inßy ziazd w Sendomirzu nákazáli. Przeto Krol roſpiſał / że beda miáni zá *Seditioſos* / buntownikow / i woyne im opowiedźiał / ieſli ziazdom nie dadza pokoiu. A w tym ná nich z woyſkiem naſtapił / gdy ſie pod Janowem przez Wiſle przeprawowáli. I lub ſie był Woiewodá Krákowſki ußykował we trzech tylko tyśiecy / zátrzymawßy ſie

wszy sie przed przepráwą: iednák przemowiony od Panow/ áby sie z drugiemi do krolewskiego obozu przeniosł; ták uczynił/ i przednieyszy Rokoszánie do Krolá sie událi/ á Krol ná przyszłym Seymie obiecał im dość uczynić: záczym Woiewodá kazał sie roziachác woysku Rokoszanow/ i czekáć Seymu spokoynie bez ziazdow.

13. *Smierć Lipsiuszá.*

Tego roku umarł sławny w swoich uczonych pismach Iustus Lipsius/ ná ktorego pogrzebie Ericius Puteanus tákże wielce uczony miał oracyą ná pochwałę iego/ ktorą poczał od słow tych: *Iusto justa damus.* Ten Lipsiusz pioro srebrne do Nayświetszey Panny cudowney w Aspricollu ofiárował/ ná znák wdźieczności zá dar náuki i ksiąg pisanych.

Rok Pański 1607 Pawła V. 3. Rudolfa 33.

1. *Poselstwo z krolestwá Kongi do Papieżá.*

Do Papieżá niezwyczayne było poselstwo od Krolá Kongu/ gdźie też zászłá *Societas JESU*, z Pogaństwá do wiáry Katolickiey w odległych kraiach náwroconego. Posłem do niego był Emmanuel Funesty Margraff/ ktorego po długiey podrożney fatydze i po utráconych przez śmierć swego poselstwá towarzyszach/ Papież wdźięcznie przyiął w dźień świętych trzech Krolow. Posłuszeństwo mu tedy i krolestwo imieniem krolá swego oddał ten Emmanuel prywatnie/ gdy go choruiącego z drogi/ náwiedźił Papież; co też miał iawnie czynić/ byby był wnetże tám w Rzymie nie umárł. Kazał mu Papież pogrzeb po krolewsku uczynić/ i nagrobek mu piękny wystáwił: á Vrban VIII. potym głowę iego z marmuru Lydyiskiego w przysionku kośćioła *S. MARIÆ Majoris* położyć kazał z nápisem.

2 *Smierć Kardynałá Baroniuszá i pochwały.*

Vmarł w tym Roku Kardynał Cezar Baroniusz sławny pisarz dźieiow kośćielnych we dwunástu tomach wielkich/ w ktorych i podania Apostolskie z kośćielnemi/ i powagę *Conciliorum*, i kośćiołá Rzymskiego nienáruszoną prawdę/ i Rzymskich Biskupow naywyższą w kośćiele Bożym zwierzchność i sukcessyą nieprzerwaną/ i świętych zácne sprawy/ rożne kacerstwá zátłumione iasnie wypisuie i wywodźi. Gdy ieszcze dźiećiną był we dwu lećiech/ záńiesiony od Matki do Nayświetszey Panny chorym; tam matká głos usłyszałá táki: nie umrze syn twoy; pielgrzym też iakiś (á trzymano/ że Anioł w tákiey postáci) dźiećię to przeżegnawszy rzekł: staraycie sie o dobre iego wychowánie: bo będźie to wielkim człowiekiem w kośćiele Bożym; co Spondanus świadczy. Od S. Philippá Neryuszá przyięty do Kongregacyi *Oratorij*, wielce trapił ćiáło/ uymuiąc mu obroku/ i nie długim spaniem. Kardynalskiey zaś godnośći niechćiał przyiąć/ aż klątwy pogrożeniem od Klemensá VIII. ná to nákłoniony/ ktory sie mu też spowiadał; á gdy potym prosił Klemensá o uwolnienie od Kardynalstwá/ nic nie sprawił. Wystawił ołtarz Swiętey Sylwij Matki Swiętego Grzegorzá; á kośćioł Swiętych Neryuszá i Achilleuszá upádły náprawił. Gdy go po Klemenśie VIII. Kardynáli Papieżem obrać chćieli/ sprzećiwił sie temu/ i dźiękował Bogu zá uwolnienie od tego/ gdy Pawłá V. obrano.

3. *Pokoy Papieski z Wenety.*

Wenetowie sie iusz do pokoiu z Papieżem skłonili. Przeto Kardynał do nich zasłány ná zrozumienie z nich/ tákichby kondycyi pokoiu sobie życzyli. Ktore wyrozumiawszy/ łácnym sie im do ubłagánia Papież stawił. Stanął tedy pokoy; i gdy uwolnili od więźienia Opata Nerwozy/ i Kanoniká Wicentenskiego/ od klątwy ich i interdyktu Kardynał uwolnił/ tylko żeby prawá owe przećiwne wolnośći kośćielney zniesione były. Więc choćiasz po tey zgodźie inni Duchowni i Kapucyni do Wenecyi sie wroćili/ ktorzy byli o to wygnáni/ że sie sprzećiwiáli prawom przećiwnym kośćiołowi/ i klątwy z interdyktem przestrzegali: iednák Weneći nie przyimowáli ieszcze Biskupá Padewskiego i *Patres Societatis JESU* o ktosz wygnanych; lub sie zá niemi Papież wkładał/ aż Alexander VII. to wymogł.

Hollandowie/ radźi wolnośći/ ktorey sie pod władzą Krolá Hiszpańskiego nie spodźiewáli/ niechćieli pokoiu záwierać z Albrychtem Arcyxiążę-

4. *Pokoy Holendrom z Krolem Hiszpańskim trudny.*

ćiem Rządcą krolewskim w Belgium. Przeto znowu do nich Janá Naiusa Minorytę wysłał/ ktory obiecał im/ że pokoy z niemi iáko z wolnemi i do iego władzy nie należącemi záwrze. więc gdy to ná piśmie od Arcyxiążęćiá otrzymał/ przystali ná traktowánie o pokoiu. Atoli wątpiąc żeby ná owo pisanie i obietnice Náiusa miał Hiszpański Krol przyzwolić; tym czasem wyprawili ná morze Hiszpańskie trzydźieśći swoie okręty Hollandowie z Amirałem/ ktory zrozumiawszy/ że flotá o dwudźiestu okrętach Hiszpańská około morzá Gadytańskiego ná Hollandow czuwáłá/ pod Gades z niemi sie Hollandowie stárli/ i Hiszpańską flotę przezwyćiężyli; częśćią spalone okręty/ częśćią potopione/ ledwie śiedm ich uszło/ i sam Amirał Hiszpański ze trzemą tyśiecy swoich zginął; ácz i Amirał Hollenderski zabity/ i sto Hollandow. Że zaś stanął pokoy ow z Hiszpany/ flotá Hollenderska powroconá/ zwłaszczá iż Krol Hiszpański według ich upodobania pozwolił Arcyxiążęćiu z niemi pokoiu zá sprawą owego Minoryty w Hiszpaniy.

5. *Páweł Kostká brat B. Stánisławá umiera.*

W Piotrkowie Páweł Kostká brat B. Stánisławá Kostki tego roku zszedł z świátá/ gdy sie gotował do Nowicyátu naszego; przyięty lub ták nie rychło zá długim náleganiem. W Prasniczu Fráncisżkanom dał/ ile ná kośćioł i klasztor trzeba/ á kośćiołowi doroczny dochod: tamże dom wielki ná szpital skupił. Vdał sie był cale ná nabożeństwo/ i posty/ i hoyność ku ubogim.

6. *Rokosz Polski trwá.*

W Polszcze ieszcze trwał rokosz. Bo Szlachtá nie ufáiąc Seymowi/ ná ktorym mogł Krol wielu ná swoie stronę przećiągnąć/ nie przystałá ná zgodę pod Janowem uczynioną iáko mocą wyćiśnioną/ ále w Sieradzu sie náradźiwszy/ nákazáli ziazd generalny do Jędrzeiowá ná dwudźiesty osmy dźień Márcá/ gdźie zbieránie woyská przećiw Krolowi/ iáko też ná nich woyskiem następuiącemu/ uchwalili. To Krol słysząc/ dlá bespieczeństwá Seymu/ znowu z woyskiem kwarćiánym Hetmáná przyzwał; insi też Panowie z krolewskiey strony mieli swoie chorągwie/ i Litwá z Karolem Chodkiewiczem przywołaná/ i ták pułki żołnierskie o pułmile od Warszawy rozłożone. Staneli i Rokoszánie pod Stężycą z woyskiem pieniężnym/ i większą powagę swemu ziázdowi/ niż Seymowi przypisowáli. żeby iednák ich ukontentował Seym/ ná niektore ich punktá przyzwolono; zwłaszczá gdźie iawnie co przećiw prawom było/ i Krol obiecał paktá konwentá wypełnić; i oświadczył sie/ że wolnośći nie tylko niechce uymowáć/ ále chce przymnożyć/ i áby wolność obierania Krolá záwsze trwałá/co i podpisem swym umocnił/ i do *archivum* Rzeczy-pospolitey podał. Przy dokończeniu zaś Seymu wydał zakaz przećiw ziázdowi/ áby go przestáli/ i pokoiu publicznego nie rwali: i ná ich uspokoienie niektorzy z senátu náznáczeni. Ale oni protestuiąc sie/ że nie otrzymáli od Krola/ czego po nim niby słusznie wyćiągali/ zátym że ich przyśięgá obowiezuie/ przez ktorą mu byli przyśięgli nie oddawáć posłuszeństwá/ iesli on nie uczyni dość swey przyśiędze przy koronácyi uczynioney; niechćieli mu więcey posłuszeństwá oddawáć/ i że od niego byli iusz uwolnieni/ ná co sie wiele podpisało/ lub wiele innych niechćiało/ i ták sie roziacháli. A co ich zostało było nád cztery tyśiące/ chćieli Krolowi z Warszáwy wyieżdżaiącemu ku Krákowu drogę przeiąć; á choć zwłaczáli potyczkę/ ná posiłki czekaiąc; iednák Krol pod Radomiem u Guzowá szostego dniá Lipca ná nich uderzył ieszcze nie uszykowánych: á

7 *Zbići Rokoszánie pod Guzowem.*

lub sie meżnie potykáli/ i przez srzod sie do szyku krolewskiego przebiiáli; iednák gdy drudzy Rokoszánie niewiedźieć iáko sie pomieszawszy nie nástępowáli/ i Piotr Łaszcz/ co miał Herburtá z lewym skrzydłem krolewskim sie biiącego posiłkowáć/ uchodźić począł záwoławszy: zginęliśmy; i drugich dobrze stawaiących z nich serce upádło/ ták że w rossypkę poszli/ i żáden z Rokoszanow ná plácu sie nie ostał/ á piechotá rosproszoná wybitá; z krolewskich tylko trzydźieśći na plácu padło; á lub drudzy uciekaiących śćigáć chćieli/ Hetman ich zátrzymał/ dość maiąc że przy Krolu wygraná byłá.

Rok Pański 1608. Pawła V. 4. Rudolfa 34.

1. Kánonizácya S. Francißki Rzymianki.

TEgo roku Paweł piąty Swiętą Francißkę Rzymiankę w liczbę Swiętych wpisał z wielkim w Rzymie apparatem i pompą. Jey niektore sprawy i pochwały są wyżey. Z młodu igrzysk i roskoß świátowych nienáwidziłá: nie radá byłá widokom/ biesiádom i stroiowi niewieściemu/ od ktorego też inne odwodziłá/ i dla tego Dom Oblatek pod regułą S. Benedyktá *Congregationis Montis Oliveti* fundowałá. Ná utrate dobr z Jobem mowiłá: Pan dał/ Pan wziął/ niech będzie imię iego błogosławione. Ná modląc się ná deßczu/ áni kroplá deßczá nie kanęłá. Z Aniołem Stróżem wielkie towárzystwo i częste rozmowy miałá/ od ktorego też zá słowo iákieś mniey ostrożne policzek wzięłá. Zá naylżeyßą się i zá náczynie nieochędostwá miałá/ á ciáło dziwnie posty/ niespániem/ włosiennicą/ częstym biczowániem trapiłá. Ná swoim metalu Papież/ gdy ią kánonizował/ dał táki nápis: *Et tu Sancta, Francisca, vocaberis.* Przy *Centumcellas* też port odnowił ten Papież/ gdźie dla bespiecznego żeglowánia *Pharum* ábo wieżą ná morzu wysoką wystáwił/ ná ktorey ognie záwße w nocy gorące były.

2. Juramentū fidelitatis abo nowa przysięgá w Anglij nákazána.

W Anglij Krol Jakub rebellij ábo sprzysiężenia się boiąc/ wydał nową formę ábo sposob przysięgi/ iáką mieli czynić o wierności i posłußeństwie temu poddáni/ ktorey przysięgi obronę wydał pod imieniem Grzegorzá Bachuelá; gdźie wywárł iad i nienáwiść ku Stolicy Apostolskiey/ i obrzydzenie wiáry Kátolickiey; co wßystkich bardzo obráziło/ gdy się w Państwach Kátolickich do wiádomości doniosło; i zbiiał tę przysięgi formę Kárdynał Bellarmin/ i inni uczeni. Przeto sam Krol Jakub wydał Apologią *pro juramento fidelitatis*, i do Panow ią Chrześciáńskich rozesłał/ iákoby im wiele ná tym należało/ gdy im cáłe władzą polityczną i w rzeczách doczesnych/ nie Papieżowi przypisuie. Ale wßędźie to iego pisánie było odrzucone i zbiiane. A Paweł Papież Kátolikow w Brytannij będących przez swoy list powßechny nápominał/ áby tey przysięgi wierności nie czynili; ktorych też potrzeby pieniędzmi rátował. Więc że

3. Thomás Garnetus w Anglij zábity.

Thomaß Garnetus *Societatis JESU* niechćiał według opisu przysięgi Krolowi czynić/ á gdy mu żywot obiecowáno/ gdyby ią uczynił/ mowił/ że i zá pięć tysięcy żywotow tego nie uczynię; po długim wygnániu i więźieniu/ po pracách około Kátolikow przez lat ßeść w Anglij/ modląc się/ zá te/ ktorzy się do iego śmierći przyłożyli/ tam zwyczaynie zabity.

4. Pokoy Hollandow z Hißpánem.

Miedzy Hollandami i Krolem Hißpańskim tráktaty pokoiu nie dochodziły/ poki Krol i Arcyksiążę w kondycyach pokoiu tego nie położył/ że Hollandow má zá Rzecz-pospolitą wolną/ i że z niemi tráktował iáko z wolnemi sobie / i ná ktore żadnego prawá nie má: nád to spolkowánia ábo *commercia* z obu stron wßędźie / i w Indyach uchwalone procz rozboiow morskich: i ták dopiero pokoy ná dwánaście lat stanął/ z rádością w Belgium przyięty/ lubo ći/ ktorzy rozboiem żyli/ nie rádzi byli temu.

5. Niezgodá między Cesárzem i brátem iego.

Miedzy Cesarzem Rudolfem i Máciejem bratem iego niezgody ztąd urosły. Węgrzy i Rakużanie zá złe mieli/ że do sámego Cesárzá nie łácny mieli przystęp w swoich sprawách; przeto o nowym krolu zámyślali. Więc tedy / gdy Máciey Arcyksiążę Austryi imieniem Cesárskim w Preßpurgu przełożył stanom zgromadzonym/ co do uspokoienia należáło; poczęli się tam skarżyć ná Panow dworu Cesárskiego o sprawy ich i przetßą ich odpráwę niedbaiących; zá tym że lepieyby było / gdyby mieli záwße u siebie swego Páná / ktoryby ich spraw sam obecnie słuchał / i o dobro pospolite się stárał.

6. Máciey Arcyxiążę krolem od Węgrow obrány.

I ták nie wiele mowiąc/ obráli sobie zá krolá Węgrzy Máciejá Arcyksiążę/ i z Austryakámi się mu poddáli. Uráziło to Rudolfá Cesárzá/ że zá żywotá iego ták go z Państwá wyzuwano/ i Máciey nie był od tego. przeto Cesarz kássował sprawy i uchwały ziazdu Preßpurskiego; ale Máciey

Arcy-

Arcyksiążę woysko zebráwßy/ umyślił swoiey strony bronić: czym Cesarz bárdźiey rozgniewány/ zbierać też woysko kazał/ i zamki i inne fortece umácniáć. Gdy się iuß ná woynę braterską zániosło/ włożył się w pogodzenie ich Papież/ to przez Antoniego Kaietaná Kárdynałá/ to przez Jáná Gonzagę wysłanych do bráci zágniewánych; przyłożyli się do zgody i Elektorowie/ zá ktorych stárániem puścił krolestwo Węgierskie Máciejowi Rudolf Cesarz/ i żeby ná to krolestwo wziął koronę i inne krolewskie známioná ábo *insignia*, ktore mu z Prági do Preßpurgu zasłał z Kárdynałem Ditterßteinem: dał mu nád to i Austryą; tylko sobie Tyrolim zostáwił. Atoli ten pokoy był tylko do czásu/ iáko się potym powie.

7. Pokoy do czásu Cesárzá z brátem.

Gdy się te gniewy záwźięły były miedzy Austryakámi/ sektarze ligę z sobą ábo Unią uczyniwßy/ chćieli pod czás tey niezgody wymodz więcey Protestantom ná ßkodę wiáry świętey/ niżli iuß przez gwałt przedtym wyćisnęli. Przeto Panowie Czescy *Utraquistæ* u Rudolfá się domagáli rzeczy przećiwnych świętey religij; atoli on ich tylko nádźieią zbywał.

8. Liga Protestántow.

Ale Papież ná ligę tę sektarską Niemieckich Panow Kátolickich zápalał/ i ná woynę náwet przećiwko nim/ ieśliby trzebá. I stanęło *Fædus* ábo ligá druga/ ktorą Papież potwierdził/ i wiele pieniędzy ná woynę ofiárował.

9. Druga Liga Kátolikow.

10. Swiętokradzka Kommunia skárana.

Swiętokradzką też kommunią w diecezyi Krakowskiey Pan Bog cudownie pokárał. Bo gdy niewiástá iedná zámyśláłá Nayśw: Sákrament złym umysłem i niegodnie przyiąć/naprzod ná nię psi ktorzy zá iákimśi myśliwym Pánem ßli/ uderzyli i ßámotáć ią poczęli. á gdy oná przećie świętokradzko kommunikuiąc/ w chustkę Nayśw: Sákrament z ust go wyiąwßy/ ná coś uwinęłá; áliści znowu z więkßą záiádłością psi/ ná nię ßczekáć/ i kąsáć ią poczęli/ co przez śiedm dni iey czynili skoro się z domu wychyliłá / ták iż ná twarz się iey rzucáli i podskákowáli. Padło z tąd ná nię podeyrzenie miástá / záczym ią sądzono i przewinioną tárásem skáráno i czym ćieśßym; i ták iuß potym psi iey nic nieczynili. to iest/ ták długo ią spráwiedliwość Boska karáłá poki ludzka nie nástąpiłá. *Ex Annuis.*

11. Cud o Nayświętßym Sákramenćie.

W Burgundyiskim Państwie w kośćiele Nayświętßey Panny Faweneńskiey wystáwiony był Nayświętßy Sákrament dla odpustu. Tám záiął się ogień trefunkiem ná ołtárzu/ i wßytko spalił/ tylko został w ogniu cáły reliqwiarz srebrny/ ná ktorym stał Nayświętßy Sákrament/ á Hostya poświęconá ná powietrzu bez podpory zostawáłá przez godźin trzydźieśći i trzy; áż gdy tám z Processyą przyßło duchowieństwo/ i Mßa po niey byłá; po elewacyi owá też Hostyá z powietrzá zstąpiłá / i ná mßale z Reliqwiarzem spoczęłá.

12. Nowy Dymitr w Moskwie woiuie, i przy nim Polacy.

W Moskwie nowy Dymitr po zábitym máiąc z sobą Polakow i Litwę/ zá ich pomocą pod Kozielskiem zbił osm tysięcy Moskwy sobie przećiwney/ i Siewierz opanował. A gdy więcey Polakow przybyło i osm tysięcy Kozákow; Szuyski nowy Car Moskiewski zebráwßy ludá sto siedmdźieśiąt tysięcy/ pod Bolchowem walną bitwę stoczył z nieprzyiázną stroną i Polakámi; Moskwá po krotkiey potyczce/ gdy wozy nástępuiące z chałástrą przy nich/ z rozwinionemi chorągwiámi obaczyłá/ rozumieiąc/ że nowe woysko idźie/ poczęłá ustępowáć/ á Polská iazdá tym bárdźiey ią przypárłá/ i zmießałá / ták iż znácznie zbići/ oboz ze wßytkim zostawili; á co pięć tysięcy Moskwy do Bolchowá uciekło/ czwartego dniá się poddáło Dymitrowi/ i inne miástá; i ták iuß ćiągnął do Stolice Moskiewskiey/ tußąc/ że po tey klęsce Szuyskiego odstąpią/ á iemu się poddádzą. Ale owe pięć tysięcy Moskwy przypadßy do Stolice rozśiáli/ że śiły Polskie nie wielkie; záczym przy Szuyskim się Moskwá zostáłá / i Polakom pásy przeymowáłá; atoli Polacy zbiwßy tych/ co im przystępu bronili/ Stolice ich oblegli. A lubo posłowie krolewscy i Woiewodá Sendomirski z pod straży Moskiewskiey do nich wysłáli/ áby się ráczey do Polski wroćili/ á tráktatu ich o pokoiu z Moskwą nie rwáli; oni iednák tego nie słucháiąc ná Wasilá Massalskiego Kniáźiá Moskiewskiego w siedmidźieśiąt tysięcy Moskwy pod Chodynką koczuiącego/ ćicho nadedniem nápadli/ i czternaśćie ty-

ście tysiecy ich ná plácu trupem położywßy/ ostatek rosproßyli/ wodzá ich i oboz z działámi wzieli. Zátym Moskwá o zwyćiestwie zdesperowawßy/ posłow Cesarskich i Woiewode z corko Carowo wolno do Polski puścili/ tego chcąc po nich/ áby zá ich stárántem Krol Polskie woysko z Moskwy rewokował; átoli ich Polacy iuß z pod Biały názad powrocili/ á po rożnych umowách corká Woiewody Sendomirskiego zá tego drugie° Dymitrá (bo go i oná/ i oćiec zá fałßywego mieli) poßłá/ przy ktorym iuß wßytkie Prowincye Moskiewskie oprocz Smoleńska i Nowogrodká były; á Moskwá musiałá o pomoc Szwedow prosić/ ktorzy też potym ich posiłkowáli/ á Prowincyi dość dlá podatkow i krzywd/ od Polákow odpadáło. W tym niektorzy Krolá Zygmuntá námáwiali/ áby Moskwe sam opanowáł/ twierdząc/ iż to nie bedźie przećiw paktom/ kiedy Moskwá ná dwoie ábo ná dwá Pány rostárgnioná; ale o tym drugiego roku.

Rok Pański 1609. Pawła V. 5. Rudolfa 35.

1. Papież Kośćioł S. Piotrá bardzo przyozdobił.

ACż się záwße hoyność ná mieyscá święte w Pawle Papieżu wydawáłá; iednák ná Kośćioł S. Piotrá tym bardźiey/ ná ktorego ozdobe áż do roku 1616. wiele łożył: á co go Iuliuß II. począł/ drudzy Papieżowie dáley zdobili; Páweł ten naybárdźiey i wiekßym nákłádem w zákrystyi/ gánkach/ przysionkach/ facyáćie/ ktoro mármurowemi Chrystusá Pána/ i Apostołow státuámi przyozdobił/ á przysionki kolumnámi mármurowemi i złocono inkrustácyo: przydał i káplic wspániáłych/ *Confessionem S. Petri* ábo grob świetego dźiwnie i kosztownie ozdobił wschodámi mármurowemi/ ßtukámi drogich kámieni i páwimentem misternym/ drzwiámi złocistemi/ lampámi.

2. Jego hoyność na Kámałdułow.

Nád to ná roli Tuskulańskiey Kámáldułom *Congregationis Montis Coronæ* dárował plac ná mießkánie/ i kośćioł ná cześć S. Romualdá tam wystáwił/ i pustynio te/ ktoro świeto zwáć kazał/ często náwiedzał.

3. Hoyność iego ná Rzym.

Ießcze w tymże roku tenże Oćiec Swiety kochaiący dobro pospolite i wygode/ kanáły wodne od Augustá ießcze Cesarzá uczynione á popsowáne ponápráwował: á potym z roli Brákcyáńskiey od kilkunástu mil podźiemnemi rurámi i sklepieniem áż do gory *Ianiculum* názwáney ná potrzeby miástá wode sprowádźił/ ktoro názwał *Aquam Paulam*, ktorá też inßo strono i gdźie indźiey obrocona.

Aqua Paula.

Zbożem też i żywnośćio Rzym opátrzył/ zdáleká to morzem i ziemio zwożąc/ ná co łożył ośmkroć sto tysiecy czerwonych złotych.

4. Hoyność iego ná Zakony.

Nád to ná Zakony/ ná ubogie i święte mieyscá wydał nád pułtorá milliona czerwonych złotych; czym piekny dał ná sobie przykład dobrego i wiecznie płátnego záżywánia bogactw i pieniedzy od Bogá udźielonych.

5. Poseł Perski do Papieża.

Od Krolá Perskiego Xanáby Poseł do Papieżá w tym roku przyiáchał/ do Rzymu pieknie przez bráme názwano *Porta Populi* wprowádzony/ i po krolewsku od Papieżá przyiety. Ná to pomocne było to poselstwo/ że przez nie był wolny przystep ná opowiádánie Ewángeliy/ gdźie też ludźi Zakonnych posłał Papież/ i Ormiańskiego Pátryárche Krolowi zálecił; iáko też z posłem Frácuskim do Konstántinopolá posłał Zakonu *Societatis* Kapłánow.

6. Xiążę Florenckie iák Hetrurya od Hißpanow uwolnił.

Ferdynand Xiąże Florenckie po weselu syná swego/ ná ktorym oprocz innych Pánow było Kárdynáłow śiedm/ umárł. Ten dokazał/ że co według ugody z Károlem piątym fortece w Hetruryi miáły mieć Hißpáńskie żołnierze ná obrone ich/ co do czasow tych fámiliá Medyceußow ćierpiáłá; on to pomáłu zniosł/ tu i owdźie Włochy miásto Hißpánow osádzáiąc/ áż wkrotce wßytkie fortece od Hißpánow uwolnił; á choć się Krol Hißpáński o to swoie práwo umáwiał; iednák te spráwe przez posłá swego Xiąże zwlaczał/ áż ią też przez máłżeństwo syná z Małgorzáto Austryáka zágásił.

W Niemczech gdy Ian Gwilelm Xiąże Iuliacenskie umárł bez potomstwá/

7. Spor o Xięstwo Iuliáceńskie, i woyna o nie.

potomstwá/ spowinowáceni z domem iego do siebie ćiągneli Xięstwo Iuliy i Kliwiy/ iáko to Saxo/ Brándeburczyk/ Neoburczyk. Ale Cesarz oznaymiwßy/ że do sukcessyi ná te Xięstwá nie náleżo niewiásty/ dał Xięstwo Iuliáceńskie Leopoldowi Arcyxiążećiu Austryi/ á domágáiącym się go kazał swoie pretensye przed Cesarzem przełożyć. Przeto oni obawiáiąc się/ áby tego Xięstwá Austryácy do siebie iák dźiedźicznego nie przećiągneli; woysko gotowáli/ káżdy ná swo strone/ i Niemiecko ziemie/ ták że Fráncyą ná teß woyne o to Xięstwo pobudzáli/ co dłużey trwáło/ iáko obaczym.

8. Máćiey Austriácki Krolem Węgierskim.

Gdy zás Cesarz krolestwo Wegierskie puśćił Máćieiowi brátu swemu/ obiął ie tego roku i koronowány po Korwinie pierwßym tegoß imieniá/ názwány *Mathias Secundus.* átoli i tym nie kontent/ chćiał Czeskiego krolestwá i sukcessyi ná Cesarstwo po Rudolfie/ boiąc się/ áby go w tym nie uprzedźił Leopold Arcyxiąże/ ktoremu bárdźiey sprzyiał Cesarz. przeto i tu nowá woyna urosłá ná rok przyßły.

9. Krzywdę swoię Krol Zygmunt odpuszcza Rokoßánom.

Seym Warßawski regoroczny w podźiwienie inße krolestwá wprawił dlá tego/ że ná nim amnistyá ábo zápomnienie uczynionych krzywd rożlicznych Zygmuntowi III. Krolowi od Rokoßánow stáneło. ták odważnym áktem Krol Zygmunt pokoy Rzeczypospolitey iednał/ i przywroćił. Słyßąc to Henryk Krol Fráncuski o nim/ niemiał go zá iákiegokolwiek człowieká/ ále dáleko nád ludźi i inne Pány źiemskie przekładał; to przydáiąc/ że co w nim ták chwalił z podźiwieniem/ tegoby iednák niechćiał sam násládowáć ták heroicznego áktu. *Ex act: Polon.*

10. Kalwinká piorunem zábita.

W tymże roku Kálwinká iedná rodu ßláchecłiego w Károlicenie/ gdy z służebnemi swemi Kátoliczkámi ná sáli zámku swego byłá/ á piorun uderzył/ ná co się służebne owe przeżegnáły/ á oná się z nich żegnáiących śmiáłá; znowu piorun uderzył/ i służebnym przepuśćiwßy one zábił.

11. Alfons Miranda.

W Krolestwie Peruáńskim dźiwnie do wiáry náwrácał Pogáństwo Alfons Mirandá *Soc: JESV.* Niektorym też popráwić się niechcącym groźił karániem Boskim i skaráni: bo ná nich byk wypádßy/ iednego rogámi przebił i zábił/ drugiego w ßáleństwo wpráwił/ dla ktorego z urzedu rugowány. Dźiwne też było w nim umártwienie; przez lat czterdźieśći ná łożku nie leżał/ i ćiáło rożnie dreczył; tákże oczu strzegł od pátrzánia ná niewiásty.

12. Smoleńsk Polacy wzięli.

W Polßcze ná woyne z Moskwo nákłoniony Zygmunt Krol/ wypráwił się z woyskiem pod Smoleńsko/ gdźie miał dlá obrony miástá trzydźieśći tysiecy żołnierzy Michał Borys Sekin/ i miásto we wßytko opátrzone było/ otoczone murámi ná ośm łokći grubemi/ i gestemi baßtámi. Wiec że tráktátu o pokoiu niechćiáło/ oblężone od Polskiego woyská/ i pásy wßytkie do miástá zástopione ná wnieśienie czego. Záżył miny ná iedne baßte Káwaler Máltenski/ ále iey Moskwá zábiegłá. Atoli we dwie lećie Krol dobył tego miástá/ ßturm walny nákázawßy/ w ktorym gdy z rożnych mieysc po drábinách Polscy żołnierze weßli/ Nowodworski petárde zásádźiwßy pod kanałem mieyskim ku Dnieprowi otworzystym/ mur ná trzydźieśći łokći wyrzućił i rozwalił/ i ták w miásto wpádli Polacy z Litwo. Przestráßeni co w mieśćie byli/ bronić się nie śmieiąc/ á do Kośćiołá ućiekßy/ w ktorym ich prochy były/ te zápaliwßy woleli ták zginąć; á Sekin poimány: z piechoty Polskiey tylko tam ośm zgineło. záraz też obwołano/ áby nikogo w mieśćie nie zábiiáno/ á korzyść áby do Maydanu byłá znieśioná ná podźiał: ogień iednák niespodźiany wiele domow spalił/ i korzyśći umnieyßył: żywnośći ießcze tám było ná trzy latá/ i dość oreżá: á co było tám ludźi ná ośmdźieśiąt tysiecy/ ledwie ich ośm tysiecy zostáło/ chorobámi i bitwo rożno znieśieni drudzy. Bankiet potym swemu woysku Krol wystáwił/ i *præsidium* dobr zostáwiwßy/ do Polski się wroćił.

Rok Pański 1610. Pawła V. 6. Rudolfa 36.

W Rzy-

1. Kánonizácya S. Károlá Borromeuszá.

2. Drugich tytułem Beati nádał Papież.

W Rzymie Swietego Karola Borromeuszá Kardynała Páwel Papież kanonizowáł/ do ktorey pompy bardzo się przyczynili Medyolánczykowie. Ołtarz iego wystawił tenże Papież w kaplicy swoiey/ ktora w Bazylice Liberyuszá ábo *S. MARIÆ majoris* iásnieie. Nád to inszych świetych ieszcze w ten czas nie kanonizowánych nádał tytułem *Beati* i zwyczaynym w kościele uczczeniem w Pácierzach kapłańskich o nich/ i Mszy: iáko Swietych Ignácego/ Fráncisźká Xawerego/ Philippá Neryuszá/ Isidora/ Terese/ Ioachimá Senenczyká/ Aloyzego Gonzage/ Peregriná/ Thomászá *de Villanova*, Ludwiká Bertrandá; á przed obrazem i grobem B. Stanisławá Kostki tabliczek srebrnych i lamp goráiących pozwolił.

3. Laráchium forteca Maurom wzięta.

W Afryce Hiszpani portowey fortece Larachium názwáney dostali z tey okazyi. Krol Maurow Xeqvus prosił Hiszpanow o pomoc pieniężną: oni mu dogodźili stem tysięcy czerwonych złotych: Xeqvus tedy zá pożyczone owe pieniądze dał im owe fortece niedobytą/ i żegluiącym przedtym Hiszpanom nieprzystępną.

4. Henryk IV. Krol Francuski zábity niespodziánie.

We Francyi Henryk IV. Krol/ gdy przez Paryż w károcy iáchał/ złoczyńcá ieden przypadszy przebił go nożem/ ták iż záraz Krol umarł. Było tam ciásne przeszcie ná ulice/ poprzeczną/ dla czego też gwardyá krolewska musiała nie być tuż przy károcy; i ták záboycá ná oś wskoczywszy/ całą siłą nóż wraźił w brzuch Krolowi. Poimány niechćiał nikogo ná mękach i łagodnie pytány wyznáć/ z kimby się ná to námowił/ tylko to/ że sam od trzech lat o tym zamysławáł/ i nie raz się o to kusił/ ále nie mogł ták sposobnie tego uczynić: ná katowniách áni zástęknął. Żáłowało miásto i cała Fráncyá Krolá tego/ i żadnego ták nie opłakiwáłá. Atoli po śmierći Krolewskiey Panowie Fráncuscy Delfiná Ludwiká XIII. dźiewiecletniego krolem swym przywitali/ spráwowánie krolestwá tym czásem/ pokiby lat większych nie doszedł/ mátce iego krolowy zlećiwszy; á Ludwik tego roku w Rotomagu koronowány. Posłał też Papież do Fráncyi ná pocieszenie krolowy po zabitym krolu/ i zgode uczynił miedzy Hiszpanem i Fráncuzem wysyłaiąc do Hiszpaniy strony spowinowácenia tych domow krolewskich.

5. Woyná o Iuliá i Kliwia z Leopoldem.

W Niemczech o Iulią i Kliwią Xięstwá dáne od Cesarzá Leopoldowi/ woyná przećiw niemu powstáłá/ że do Xięstwá Iuliacenskiego práwo sobie przywłaszczáł Brandeburczyk i Neoburczyk iáko bliższy tey sukcessyi. Ci tedy woysko zebráwszy/ lepsze tam mieyscá opanowáli. A choć Iuliaku dobrze opatrzonego trudniey było dostáć/ iednak *Mauritius Nassovius* z wielkim tam woyskiem przyćiągnąwszy/ i przez mieyscá bágniste chrostem wyrownáne przystęp tám uczyniwszy/ mocą miásto do poddániá się przywiodł i zámek. Daná tam dwoiaká obroná i od Brandeburczyká/ i od Neoburczyká. Rudolf Cesarz o wyrugowánie ztámtąd Leopoldá rozgniewány/ kazáł ná ziezdźie Kolenskim Elektorom Moguntskiemu i Trewirenskiemu i innym wielkim Panom spor o Iuliacenskie Xięstwo rozsądźić i zákonczyć. Ale to skutku nie miáło. Bo gdy kazáno ztamtąd żołnierzy Brandeburskich i Neoburskich ná obrone miástá zostáwionych sprowádźić/ i woyská rospuśćić tymże Xiążętom/ á w seqwestrze zostáwiwszy te dobrá/ ná sądźie i dekrećie Cesárskim przestáć; oni woleli trzymáć/ co opanowáli/ ufaiąc pomocy krolow Francuskiego i Angielskiego: zwłaszczá iż Cesarz domową woyną był zábawny/ gdy się brat iego Máciey ná krolestwo Czeskie i Cesárstwo kasáł/ ktorego też Leopold prágnął/ á Cesarz mu sprzyiał; i ták woysko od Leopoldá zebráne ná zátrzymánie Iuliáku/ do Czech ku Passawium sprowadzone.

6. Moskwá od Polakow zbita.

W Moskwie gdy ná odśiecz Smoleńskowi ieszcze w ten czas oblężonemu szedł Szuyski Car Moskiewski/ maiąc procz trzydźiestu tysięcy Moskwy/ Fráncuzow/ Niemcow/ i sześć tysięcy Szwedow; Zołkiewski Hetman Polski w ośmiu tysięcy Polakow świtem ná nich pod Kluzynem nápadszy/ bitwe zwiodł z niemi/ i rozsypał ich woysko/ biiąc ućiekaiących aż do samego wieczorá/ i oboz ze wszytkim od nászych wźięty/ á Niemcy się poddali. Dopiero Zołkiewski się ku Stolicy Moskiewskiey udał/ gdźie

Moskwá

7. Moskwá Szuyskich Polakom wydałá.

8. Ich zmyślenie.

Moskwá zátrwożoná zbićiem woyská/ to wymysliłá ná swoie strone. Bázylego Szuyskiego złożyli z Carstwá/ á Polakom nádźieie uczynili/ że z nich Cará obiorą/ spodźiewáiąc się przez to zguby Dymitrá/ o ktorym się rzekło przed przeszłym rokiem. Więc że Władysławá Krolewicá Polskiego chćieli mieć swym wielkim Xiążęćiem ábo Carem/ uwierzyli im Polacy i ták część woyská Moskwie przestali przećiw Dymitrowi/ od ktorego iusz był część Polakow i Kozakow Krol odwabił/ Hetman też od niego odćiągnął inne Pany Polskie i Kozakow Duńskich. Zá tym Moskwá dałá w moc Hetmanowi Polskiemu Bazylego Szuyskiego/ i ná imie Władysławá Krolewicá przysięgłá/ ktorego im hetman obiecowáł przywieść ná Páństwo/ o co też Moskwa prosiłá Krolá Zygmuntá przez swe posły Filaretá Fedorá Metropolite Rostowskiego/ i Wasila Galliczyná. Ale to frantostwo tylko było; i chćieli aby Władysław obrządki Greckiey religiy i chrzest ich przyiął; czego iesliby niechćiáł/ áby kto inszy był obrány. że iednak się go nápierałá Moskwa/ aby do Stolice przyiachał ná obiecie Cárstwá; lub drudzy rádźili Krolowi/ áby go tam zástał/ że go tam stáwić przysiągł był im Zołkiewski; iednak Krol niechćiał. co gdy Moskwá zásłyszáłá/ i że obu Szuyskich/ i posłow Moskiewskich Fedorá i Galliczyná do Polski pod strażą Krol zastał/ Moskwa od Władysławá iusz odstępowáłá: do czego pomogłá śmierć Dymitrá fałszywego/ ktorego ná łowach Tatarzy iego zábili/ mszcząc się ná nim śmierći Tatarzyná znácznego dla suspicyi zdradźiectwa od niego zabitego.

9. Thomas Sanchez S.I.

Vmarł tego roku sławny w księgach uczonych Thomasz Sanchez *Societatis JESV*, Z młodu maiąc ięzyk záiąkliwy/ modlił się przed Obrazem Nayświętszey Panny Kordubenskiey/ niechcąc wstáć od modlitwy/ aż otrzymáł/ że owey wády ięzyká pozbył. Postánowił ták mieć ćiáło w nienawiśći iák czartá. Niewinnie o coś oskarżony/ slubem się obowiązał/ nie bronić swey w tym niewinnośći; ále ią Bog wyiáwił. Iego hasło i afekt wszytek w Chrystusie Vkrzyżowanym/ w Nayświętszym Sakramencie/ i w Nayświętszey Pannie; ná ktorych cześć/ czwartek/ piątek/ sobotę/ osobliwym umartwieniem okraszał.

10. S. Iozefá pomoc.

Żył tegosz czásu Ian Woglerius *Soc: JESV* Kapłan straszny heretykom w Hagenoy. miał osobliwą pomoc w utrapieniu od Nayświętszey Panny i Swietego Iozefa: zkąd też książke napisał z tytułem tym: *Fons Consolationis MARIA & JOSEPH omnibus afflictis*: zrzodło poćiechy utrápionym MARYA i IOZEF.

11. Msza zá umarłego

Zákończę ten rok chwalebnym postępkiem Komesá *de Fuentes* Wielkorządce Medyolanskiego/ ktory przed śmierćią swoią to skutecznie roskazáł/ áby záraz po iego śmierći dwá tysiącá Mszy zá iego dusze w Rzymie/ tyleż w Lorecie u Nayświętszey Panny były odpráwione. ták ten Pan nieodwłoczney chćiáł exekucyi ábo wykonaniá testamentu zá dusze/ i ná iey dobro hoynie łożył. *Ex Hist: Germ.*

Rok Pański 1611. Pawła V. 7. Rudolfa 37.

1. W Hiberniy prześládowanie Katolikow.

W Hiberniy ná Katolikow wielkie prześládowánie trwáło/ dla ktorego zácni Panowie Katolicy/ Komesowie/ Tironiusz i Tirkoneliusz musieli ztamtąd ustąpić. Więc że się do Rzymu z żonámi i dźiećmi udali/ Papież ich tam hoynie we wszytkim podeymowáł/ iáko i inszych obronćow wiáry/ ábo od herezyi odstępuiących.

2. Pogaństwá náwrocenie.

Zá tegosz Papieżá w Indyi Krol *Serræ Leænæ* i dwá iego bráćia ze czterema synámi chrzest i wiárę świętą przyięli.

3. Leopold z Krolem Węgierskim woiuie o Czeskie krolestwo.

W Czechach Leopold Austryáckie Arcyxiążę woiuiąc z Máćieiem Krolem Węgierskim Czeskiego krolestwá prágnącym/ w iedenástu tysięcy ludu bitnego z Romanem wodzem do Czech się ruszył: á gdy pod Prágą stánął/ nie był przypuszczony od Czechow/ aż Roman wźiął gwałtem małą Prage/ gdźie mieszczan ze czterystá zabił wesczá broniących: iednák do sta-

Bbbbb

tego

rego miasta niechćiano go áni Leopoldá puśćić; ále raczey Máćieia Krolá/ do ktorego byli skłonni/ wzywáli ná pomoc i krolestwo/ ktory też w ośmnástu tysiecy iuż był tudźież; i ták Leopold z Prági wyiachał/ á woysko ku Budwiczu wysłał/ á w tym Máćiey Krol wiachał do Pragi mile tam przyiety. Atoli Cesarzá zagniewánego do zgody tam z nim przywiodł Henryk Xiaże Brunświckie w te kondycye: náprzod żeby Máćiey Krol z Czeskiego krolestwá dawał dożywotnie Cesarzowi trzykroć sto tysiecy czerwonych złotych: nád to aby Rudolf Cesarz dożywotnie trzymał Zamek Praski/ i pewne cztery Państwá Czeskie: żeby też Cesarscy Konsiliarze byli od straży uwolnieni; á Máćiey cáłym krolestwem rządził: i ták Czechow Cesarz od posłuszeństwá uwolnił sobie poprzysiężonego/ á Máćiey ná Czeskie krolestwo koronowány. Atoli gdy sie o Czeskie krolestwo stárał Krol Máćiey/ w tym Siedmigrodzkie Państwo opanował Betlem Gabor/ nowym sie tam Xiażećiem czyniąc/ i Austryáckie żołnierze z fortec wyganiáiąc.

4. Krolestwo Czeskie iákiemi kondycyámi dáne Máćiejowi Krolowi.

Spor strony Xiestwá Julij i Kliwij chcąc pogodźić Pánowie zgromadzeni w Jutroboku pod Lipskiem/ to postánowili/ áby Saxo i Brandeburczyk/ ktorzy otrzymáli byli inwestyture ná to Xiestwo; trzymali ie z Neoburczykiem/ i wyliczyli pieniądze/ iák do dźierżáwy iego przyidą: á ná sąd Cesarski o tey sprawie aby były zesłáne dwoie Xiążetá od nichże miánowáne/ á żeby ten otrzymał Xiestwo/ kto ná sądźie wygrá. Ale Neoburczyk niechćiał tey ugody: Elektor też Saski *Christianus* wtory/ wnet umárł apoplexią/ po gonitwách w poćie piwem sie zálawszy.

5. Ugodá strony Xiestwá Iuliáckiego.

Miedzy Krolem też Szwedzkim i Duńskim woyná sie ztąd wszczelá/ że Szwedzi ná morzu Baltyckim wielu Duńczykow do Rygi/ do Kurlándyi/ do Prus morzem płynących złupili/ i w Norwegij należącey do Duńczyká Szwed wiele sobie i tytuł Nordlandyi przywłaszczał. Gdy tedy Krol Duński o te krzywdy i o szkod nágrode pisał do Panow Szwedzkich/ á nic nie odpowiádáno; opowiedźiał woyne krolowi Szwedzkiemu. Życzyli sobie ugody przyiáćielskiey Szwed/ ale niżli strony niey wypráwił poselstwo/ Duńczyk sie z woyskiem ruszył ku Kalmaryi/ i mocą wźiął to miasto/ i w pień tam wszytkich práwie wyćiął: potym Szwedow rozproszywszy/ ktorzy sie blisko obozem byli położyli/ wźiął wyspe Olándią i Borcholmią. Po tákiey klesce Karol Krol Szwedzki wkrotce z melancholij umárł; á Szwedzi sukcessorem chćieli mieć niektorzy Zygmuntá Krolá Polskiego dźiedźicznego Szwedow Krolá/ drudzy iego brátá z inszey matki Gunille/ ale stanelo ná tym/ że Gustafa Adolfá syná Karolowego Krolem mieli.

6. Woyna Duńczyká z Szwedem.

7. Karol Krol Szwedzki umiera

W Moskwie ná Polakow Boiáry pobudzał Leponow/ iákoby im Stolice brali/ w ktorey było Polákow śiedm tysiecy ná obrone/ pod Alexandrem Gaśiewskim. Stołeczne to miasto bardzo wielkie/ domow má sto ośmdźieśiąt tysiecy/ i mur w około biały z basztámi i bramámi okazałemi. Wiec tedy że miasto sie spiknelo ná Polakow tam zostawáiących/ gdy znak dzwonem sobie Moskwá dałá/ uderzyłá ná nich; ale im meżnie dali odpor Polácy/ i trupem záraz położyli z Moskwy sześć tysiecy/ á miasto/ iáko to drewniáne domy máiące/ zápalili/ i przedmieśćie/ gdźie strzelcy mieszkali/ zápalone/ żeby ná pomoc Polakom przyśćie tamtedy wolne było. W tym Leponow z Kozákami Duńskiemi i Boiarámi we stu tysiecy przyszedł/ i Polakow w Stolicy obległ. Polakow to nie ustrászyło/ tylko sie o żołd sobie zátrzymány uskarżáli; á choć im skarb Cárski ná zápłate pozwolony/ przećie tym sie nie kontentuiąc/ wielką statue złotą Zbawićielá/ w ktorey było trzystá piećdźieśiąt funtow złotá/ miedzy sie podźielili/ i dwanáśćie wielkich złotych Apostołow. Dopiero wyćieczkámi z miastá rázili woysko Moskiewskie/ á Leponowá sámego zdradą znieśli; bo Alexander Gaśiewski zmyślił list od niego do Moskwy/ áby Kozakow wszedźie zábiiali; ktory list gdy do rąk Izydorá Hetmaná Kozáckiego przyszedł/ Izydor w tumulćie ná Leponowá/ sam go zábił: átoli ná iego mieysce obrány Trubecki śćisło Polakow obległ/ ktorzy iednák pułczwartá tysiącá lużney czeladźi ná zdobycz wypráwili. Ci gdy sie z zdobyczy wracáli/ i przez rzekę Moskue sie przepráwiáli; widząc ich Moskwá/ á mniemáiąc/ że nowe Polakom posiłki idą/ ućiekac poczeli/ á obleżeni dopiero wypadszy z zamku zá niemi/ onych tym bardźiey rozproszyli/ á potym skarb Cárski w mieśćie wybráwszy i korony/ do Polski ustąpili dla niezgody i nienáwiśći niektorych. Smoleńska też/ o czym wyżey/ tego roku Krol dostał po dwuletnim obleżeniu/ i do Polski ná Seym iachał/ ná ktory z tryumfem stáremu Rzymowi podobnym wiachał Stanisław Zołkiewski Hetmán z świetną i liczną przed sobą kawalkatą/ á zá nim wieźiono Bázylego Szuyskiego niegdy Cárá Moskiewskiego/ i dwu iego bráći w áxamitach/ ktorych on Krolowi ná maiestáćie śiedzącemu prezentował z piekną perorą: ći zaś ieńcy Moskiewscy dani pod straż do zamku Gostyńskiego.

8. Na Polakow spiknienie Moskwy.

Zbita Moskwá od máłey śiły Polákow.

9. Leponow zdrádą znieśiony.

10. Tryumf Hetmána Polskiego z Moskwy.

W Ameryce Ráfał Ferrer *Societatis JESU* około náwracániá Pogaństwá prácuiąc w Zuitum mieśćie/ ztamtąd sie do dźikich Kofanow udawszy/ czterechset do chrztu i ludzkiego życiá przywiodł/ i we trzech miastach nowo wybudowánych osadźił. Te gdy ná przemiány náwiedzał/ od iednego nań záiuszonego o przepowiádánie wiáry u nich nowey Kátolickiey/ w morze wrzucony/ meczeńską korone otrzymał/ iáko sie trzymać godźi.

11. Ráfał Ferrer mąż Apostolski

Rok Pański 1612. Pawła V. 8. Macieia 1.

W Rzymie kończono nákładem wielkim Papieskim Bazylike Watykańską S. Piotrá/ i ná faciáćie tey słowá te wyrażone: Ná cześć Xiążećiá Apostołow Paweł piąty Burghesius Rzymski Biskup/ Roku 1612.

1. Bazyliká Wátykańska.

Przyłożył sie też do tego Oćiec Swiety/ áby dla uspokoienia Obudwu Krolow Hiszpańskiego z Francuskim/ domy te sie spowinowáćiły; ná co posłał do Hiszpany Antoniego Kaietaná/ do Francyi Roberta Ubaldyná/ ktorego potym Kardynałem uczynił: i ták śiostrá Philippá Krolá Hiszpańskiego poszłá zá Ludwiká Krolá Francuskiego; á śiostrá Ludwiká wzáiem zá Philippá.

2. Uspokoienie Fráncuzow z Hiszpány

Umárł tego roku Rudolf wtory Cesarz/ máiąc lat sześćdźieśiąt. W Pradze záwsze práwie przemieszkał/ woyny przez wodze swoie odpráwuiąc. Máćiey Czeski i Wegierski Krol pochowawszy go w kośćiele ná zamku Praskim/ ná inszy czas pogrzeb odłożył/ ktory uczynił po swym obraniu ná Cesarstwo. Elektorowie zaś Saxo i *Palatinus Rheni*, ktorzy *ex Bulla aurea* Károlá czwartego rządy máią pod *interregnum* Cesárskie/ o śmierći Cesárskiey wszytkim oznaymiwszy/ i w Norymberdze dźień náznáczywszy ná obieránie nowego Krolá Rzymskiego/ ná ktorego sie nie mogli zgodźić zá żywotá Rudolfa; potym we Frankforćie obráli Krolem Rzymskim i Cesarzem Máćieiá Krolá Wegierskiego oraz i Czeskiego/ gdźie go też koronował Arcybiskup Moguntski; á we trzy dni po nim koronowána iego żoná.

3. Rudolf Cesarz umiera.

4. Máćiey obrány ná Cesarstwo.

Że zaś ieszcze o Xiestwo Juliáceńskie niezgody były/ Papież Krolá Hiszpańskiego ná heretyckie tam fortece z woyskiem wywołał. Zesłany tedy Ambroży Spinolá/ ktoremu Cesarz zlećił/ áby zruinował nową municyą Mulchemią/ ktorą ći Panowie/ co byli Juliak opanowáli/ wystawiáli przećiw przywileiom Koleńskiego miastá/ przy ktorym nie godźiło sie blisko/ miastá nowego zákładać; lub byli od Cesarzá nápomnieni/ áby tey fortece zákłádáć przestáli. A że w Aqwisgranie heretycy tumult uczynili przećiw Katolikom/ chcąc wolnego swey sekty tam odpráwowániá/ choć im tego Cesarz zákazował; i ná tych pomienionemu Spinoli exekucyą Cesarz nákazał/ o czym potym.

5. Spinolę wysyła Cesarz ná Pány i tumulty heretyckie.

Duński Krol ieszcze z Szwedem woiował; á poniosszy wiele szkod od Szwedow w Norwegij/ on też wpadł w Szwecyą/ gdźie miast obronnych Elsburgu i Goltbergá mocą dostał: ále gdy sie potym obiemá stronom woy=

6. Pokoy Szwedá z Duńczykiem.

nom woyną sprzykrzyłá / pokoy miedzy niemi stanął w te kondycye / áby
Szwed tytułu nie záżywáł z ubliżeniem Duńczyká: áby Duńczyk Szwe-
dowi wróćił Kalmáryę z Olandyą / a Elspurg trzymał / pokiby mu Szwed
pewnego długu pieniężnego nie oddáł.

7. Michał Fedor Cárem Moskiewskim.

Co sie Moskwy tycze / Krol Zygmunt námyślił sie Władysłáwá Kro-
lewicá tam postáć; ále Moskwá niechćiáłá żádnych tráktátow czynić o
przyięćiu Władysłáwá / á zá Cara obráłá sobie Michałá Fedorá syná Me-
tropolity Rostockiego / ktory koroną iedną pozostáłą / po rozebrániu skar-
bow Cárskich od Polakow / koronowány; á ći / ktorzy przy Dymitrze byli
w Kaludze / zbići od náietych Duńskich Kozákow / ktorzy też zátopili Ma-
ryne Mniszkowne Cárowę z synem / á Záruckiego swego hetmaná iey bro-
niącego ná pal wbili.

8. Męczennicy Chileńscy.

W Chileńskim krolestwie w Ameryce wiáre świetą szczepili Marćin
de Aranda i Horatius de Vecchi Societatis JESU, wiec że ich ná náuczánie wiá-
ry swych synow i inszych do Elikury wzywáli / ledwie tam záiácháli / Anga-
namoniusz wpadszy tam ze dwunastą konnemi / pomienione osoby / Kápłany
Kátolickie *Soc: JESV* z Didákiem Montalwanem zábili zá to / że rozsie-
wáiąc wiáre / żony ábo nałożnice ráczey / Pogáństwu odiete do chrztu przy-
wiedli. á chociaż serce wyrwáli Wekchiuszowi / on iednák przez qwadrans
godziny cudownie Chrystusá opowiádáł.

9. X. Piotrá Skárgi zeszcie i chwały.

W tym roku po záplate prac swoich z ziemi przeniesiony X. Piotr
Skárgá *Societatis JESV* mąż Apostolski. Przez lat trzydzieśći urząd
Káznodzieyski u Krolá Zygmuntá odpráwowáł z wielkim pożytkiem dusz /
i gorącośćią zá wiáre przećiw herezyom. Wydał księgi nie máło pożyte-
cznych; iáko procz kázań swoich / Roczne dzieie kośćielne wszytkie Tomy
Baroniuszá tłumacząc i krocey zbieráiąc: pisał Żywoty świete / i kontro-
wersye przećiw heretykom. Był przyczyną / że fundowáne w Krakowie i
Wilnie Bractwá Miłosierdziá. Vraczony z niebá widzeniem S. Ignáce-
go / S. Fránćiszká z Paule / i X. Stánisłáwa Warszáwickiego / ktory mu
rádził / áby prosił Páná Bogá o dłuższy ieszcze żywot dla pożytku w du-
szach. Przed śmierćią dał gromnice do Częstochowskiey Nayświetszey Pan-
ny Obrázu / ktora ták dogorzáłá / on też żyć przestáł.

10. Głos od Naśw: Sákrámentu do X. Piotrá Skárgi.

Czterema laty przed śmierćią tenże X. Piotr Skárgá / gdy miał
Mszą w dzień Swietey Cecylij / około kommuniy dziwnie oświecony / te do
śiebie słowá od Chrystusá Páná słyszał: Daięć zadátek miłośći moiey ku
tobie: biore cie w iedność ćiáłá mego / żebyś był cząstką ćiáłá tegoż nie ro-
złączoną. czynie cie uczestnikiem dziedzictwá mego: masz podrożne / bie-
gay: masz pokarm / pracuy: masz pociechę / miey nádzieie: wypełnie / com
ći przyobiecał. Te słowá dobrze mu w pamieći tkwiące záraz sobie po
Mszy nápisał / ktore też X. Fabian Birkowski Zákonu Káznodzieyskiego
Doktor / ná kazániu o iego pochwałách dostátecznie przełożył / ábo przetłu-
maczył. I to sie tu o tymże X. Skárdze może przypomnieć / że niżli kto-
ro Księge począł do druku gotowáć / z tych co ie ná wielki pożytek duszny
wydał / przedtym kilká ábo kilkanáśćie discyplin czynił: ták przed zebrá-
niem krotszym káżdego Tomu Baroniuszá dwádzieśćiá i pieć dyscyplin
procz modlitw rożnych ofiárował; przed drugich ksiąg pisániem dźieśieć
ábo pod czas dwádzieśćiá rázy sie dyscyplinował. Ják wiele Panow i Pan

Jego insze pochwały

przednich / Ministrow heretyckich i rożnych ludzi do wiáry Kátolickiey
od Arryáństwá ábo inszych herezyi náwrocił / drudzy o tym pisáli. Ná po-
grzebie tego kazánie miał pomieniony Káznodzieiá W. X. Fabian Birko-
wski ná owe słowá Pismá świetego: *Surrexit Elias tanquam ignis, & ver-*
bum illius quasi facula ardebat; gdzie go z Eliaszem ognistym rownał w sło-
wach / pismách i kazániách. *Ex Conc: Fabiani Bierkovii Ord. Præd.*

Rok Pański 1613. Pawła V. 9. Macieia 2.

1. Seminárium ná pogány i heretyki

NA gorze Qwirynalney u Swietey Zuzanny w Rzymie w Klasztorze
Karmelitow Bosych Papież postánowił *Seminariũ* pod Swiete° Pawłá
chorągwią / ktoreby sie ná pogáństwá i heretykow náwrocenie ćwiczyło.

2 Szkoły ięzykow.

Widząc zaś tenże Papież / że nieprzyiaćiel duszny ná obraze Boską i
wiáry świetey przeszkode záżywá rożnych iezykow; kazáł w Akademiach i
szkołach Zákonnych procz Łáćińskiego i Greckiego iezyká uczyć Arábskie-
go / Żydowskiego / ꝛc. áby głośićiele Ewangeliy do wszelkich narodow ná-
wrocenia byli sposobnemi.

3. Woyná Mántuáńczyka z Sábaudem, ále uspokoieni.

We Włoszech po śmierći Fránćiszká Gonzági Xiążecá Mántuáńskie-
go / brat iego Ferdynand Kárdynał Xiestwo Mántuáńskie obiął / i opieke
corki iego ná sie przyiął. Wiec że corki tey mátká byłá Emmanuelá Xią-
żećiá Sábaudyi corką / Emmanuel tenże opieke około niey do siebie ćią-
gnął. Záczym i o to / i o Páństwo Montisferratu Gonzágom iákoby nie słu-
sznie od Károlá piątego przysądzone / á do Sábaudá od Paleologow nale-
żyte / ten Emmanuel podniosł woyne przećiw Ferdinandowi / i z wielkim sie
woyskiem ku Monsferratu wypráwiwszy / wiele tam miast opánował / i Ni-
ze obległ: átoli Xiąże Mántuáńskie woysko zebráwszy / odpor mu meżnie
dawał. W tym Papież ná ich pogodzenie wysłał Biskupá Britomor-
skiego: á Wenećí i Pánowie Włoscy uieli sie zá Mántuánem; i Krol Hi-
szpáński swego Medyoláńskiego Rządce ná Sábauda spuśćił; tákże Kro-
lowá Fráncuská woysko gotowáłá / iesliby Sábaudus Mántuáńskiemu Xią-
żećiu nie oddał / co wziął w Monsferraćie. Gdy ták wielu miał przećiw so-
bie Sábaudyiskie Xiąże / skłonił sie do pokoiu / i oddawszy / co wziął / woy-
sko sprowádził do swego Pánstwá. Ale nie długi był pokoy / i ná Hiszpá-
ná sie woyná obáliłá.

4. Woyná Báwárczyká z Sálisburskim Arcybiskupem.

Xiąże też Bawárskie ná Arcybiskupá Sálisburskiego woyne podniosł;
i gdy iuż miásto i okolice Sálisburgu opánował / dopiero do Papieżá wy-
słał przedniego z swoich / przez ktorego wymawiał ten swoy postepek / i prá-
wá swoie dawno ná to pokázował / co mu Arcybiskup odiął; i że ináczey
nie mogł od niego swych rzeczy odyskáć / tylko mocą. Papież ná wyrozu-
mienie tey spráwy zesłał Antoniego Dyázyuszá Biskupá Kásertáńskiego /
ktory rzecz wyrozumiawszy / władzą od Papieżá sobie daną Arcybiskupá
z godnośći złożywszy dał pod strażą / á inszego miástu podać kazał ná tesz go-
dność; i ták pokoy nastąpił.

5. Osieł ná pogrzebie kalwinisty

W Willanowie Prowincyi Wiwáryeńskiey Kálwinistá był ieden / kto-
ry wiec Xieży śpiewáiących przy pogrzebie umárłych / osłami rżącemi ná-
zywał. Ten gdy umárł / i iuż go z domu wynoszono / áliśći osieł śniadey
máśći pokaże sie około umárłego Kálwinisty tego / i grob iego obchodził /
á potym odprowádziwszy tych / co go do grobu prowádzili / zniknął. Do-
rozumiewano sie / co to był zá osieł ná iego pogrzebie; á pewnie wolałby
był mieć owych po śmierći w lepszey wierze / z ktorych sie zá żywotá ten he-
retyk náśmiewał.

6. Batorych fámiliy koniec.

Batorych fámiliá tego roku ustáłá / i Xiestwo Siedmigrodzkie utrá-
ćiłá. Bo iák Zygmunt Batory to Xiestwo dał Austryakom z niemi spo-
winowácony / gdy w Czechách żył prywátnie dla nowych ná sie suspicyi / po-
dany pod straż ieszcze od Rudolfá / w Prádze nedznie ták żyćia dokończył.
A gdy po nim Gabryelá Batorego sobie obráli Siedmigrodziánie Xiąże-
ćiem / niechcąc być pod Cesárzem / á on sie też im przykrym pánowániem źle
zálecał / i Betlem Gaborá wygnał; Gabor od Turek pomocy zásiągszy /
z Serdanem Basżą i z Ogli Baszą wtárgnął w ziemie Siedmigrodzką / czym
zátrwożeni Siedmigrodziánie do Gaborá i Serdaná przystáli / odstąpi-
wszy Gabryelá Batorego. Vszedł Batory do Warádynu / pomocy czeká-
iąc tam od Cesárzá; ále gdy na zámek Warádyński z presidium Cesárskim
Abási Tokayski kommendant przyszedł / i chciał ie tám osádzić; á Batory
sie temu sprzećiwiał / i ráczey sie z Turkami chćiał godzić; Abási go zá-
prosiwszy / niby ná lustrowánie woyská / kazał zdrádą piechoćie gotowey
go postrzelić i zabić / zkąd ćiáło iego ná wozie chłopskim wołámi odwie-

złono/ i bez czci żadney pochowáno. Wiec/ gdy Abafi rozumiał/ że tym sposobem miał wziąć Waradyn ná Cesarsko strone/ omylił sie; bo tym iego postepkiem Waradyn sie obraził/ i ráczey sie Betlem Gáborowi poddał/ iáko i Siedmigrodzka ziemia podaná mu od Turczyná z pewną daniną/ i miast niektorych sobie wydzieleniem.

7. Piotra de Salázar pochwała.

W Grudniu tego roku z szedł z tego świátá Piotr *de Salazar Societatis JESU*, ktoremu ná modlitwie Aniołowie wdziecznie przygrawali. Po nich przyszły z niebá do niego Swiete Panny i z Swieta Barbarą/ ktorą czcił záwsze osobliwym sposobem/ ktore go pytáły: ieśliby chciał iść do niebá/ gdzie pokoy i żywot wieczny? Gdy ná to odpowiedział/ iż tego sobie życzył; wnet potym záchorowáł/ i w dzień Swietey Barbary; co mu oná opowiedziała/ szedł ná ow żywot wieczny/ gdzie go wzywáno.

Rok Pański 1614. Pawła V. 10. Macieia Cesarza 3.

1. Koloss Wespázyáná.

KOloss ow/ ktory od Wespazyáná po zwyćiestwie Jerozolimskim Pokoiowi był wystawiony/ iuż zástarzały zá nákłádem Papieskim odnowiony/ i w tym roku ná gorze Exqwiliyskiey przed kościołem *Sanctæ MARIÆ Majoris* postawiony/ á ná wierzchu *statua* one wyobrażáiącá miedziana pozłocona.

2. Woyná Sábaudá z Hiszpanem.

We Włoszech nowá woyná. Xiąże Sabaudyiskie oddawszy Mantuańczykowi/ co był wziął mocą w Montferráćie/ mniemaiąc że w tey sprawie bedzie po iego stronie Krol Hiszpański iego pokrewny; gdy Krol chciał/ áby dla uspokoienia pewnieyszego Sabáudus wydał zá Ferdynandá nowego Xiążećia Mantuańskiego corke swoie pozostałą po zmárłym bracie Ferdynandowym/ i żeby woysko rospuścił/ o co go też Cesarz upominał; ná swey nádziei o Krolu Hiszpańskim oszukany Sabaudus/ nań gniew i woyne miasto Mantuańczyká obrocił/ i dla tego wiecey woyská przybierał ná wiekszego iuż nieprzyiaćielá. Ale Medyolański rządczá nie mniey sie ná Sabaudá gotował/ i miał/ to z Hiszpanij/ to z Krolestwá Neápolitańskiego/ znáczne woysko. Atoli Papież przez posłá swego Sawellá/ i Krol Francuski przez Margrabie Zambolij w Wercellach do pokoiu rzeczy nákłániáli; lub pod czas tego tráktatu o pokoiu nieco utarczki było miedzy woyskámi/ gdy Hiszpanom bronili Sabaudowie nowey municyi wystawiać ná granicach Wercelleńskich. A gdy te traktáty sie nie udały/ insze ciż posłowie mieli w mieśćie Asteńskim/ gdzie kondycye pokoiu spisáne i przyiete.

3. We Francyi rozruch uśmierzony.

We Francyi/ gdzie zá Ludwiká Krolá ieszcze niedorosłego rządziłá matká Krolowá/ po spowinowaceniu urádzonym Krolá swego z Hiszpańskim krolestwem Panowie przećiwko Krolowy powstáli/ że bez ich porády to postánowiono spowinowácenie/ o ktorym tuszyli/ że miáło być szkodliwe krolestwu Francuskiemu. Nád to uskarżáno sie ná Krolową/ że Włochow i Hiszpanow záżywáłá w sprawowániu krolestwá/ i według ich zdániá godności rozdawáłá/ ábo imże sámym/ iáko gdy Margrábie *de Ancri* Márszałkiem koronnym uczyniłá/ i ná iego zdaniu muszą polegáć *Ministri Statûs* i Parlament. Atoli záraz zágasiłá to krolowá/ Seym nákázáwszy ná dzień pewny w Senie/ gdzie coby wybráni ze trzech stánow rozumieli około obrony praw i wolności/ Krol to miał uczynić/ i w czym sie ustąpiło/ poprawić: á Panom/ ktorzy byli powstáli ná Krolową/ amnistya daná/ i niektore godności nádáne. A choć i krom Seymu rzeczy krolowá popráwiłá/ ktoremi sie od niey byli odrażili; iednák spowinowácenie sie z Hiszpány/ i Ankreuszá wyniesienie znowu niezgody odnowiło.

4. Neoburczyk Kátolikiem został.

W Niemczech/ gdy Xiąże Neoburskie Wolfangus Wilelm/ poiąwszy Xiążećiá Bawarskiego corke Kátoliczke/ sam też potym Kátolikiem został; boiąc sie Saxo/ Brandeburczyk i Hollandowie/ áby Hiszpanowi nie sprzyiał/ prágnącemu otrzymáć Juliáckie Xiestwo; o opánowániu tám miast zámyślali. Przeto z námowy Brandeburczyká ná to Hollandowie wyprawili tam

wili tam woysko swoie; i w Juliáku przedarowawszy Burgrabiego Fryderyká Pithamiuszá/ i zábiwszy tám Neoburskie żołnierze/ Olederscy tam osadzeni. Nie żáłował Papież pieniezney pomocy dodáć Neoburczykowi nowemu Katolikowi; á nád to Hiszpan z Albrychtem Xiążećiem pomogli mu ná swoie strone pod zásłoną exekucyi dekretu Cesarskiego przećiw Aqwisgránu i Mulhemium municyi/ ktorá exekucya zlecona byłá Albrychtowi. Wiec tedy od niego wysłány z Hiszpany Ambroży Spinolá/ Aqwisgran zaraz Cesarzowi odyskał/ z ktorego *præsidium* Brandeburczykowe wyrzucone/ i heretycki urząd támże złożony/ á Katolicki postánowiony; á potym Mulhemium/ maiąc z sobą Koleńczykow wiele/ zruinowáł. Dopiero po exekucyi Cesarskiey woli/ w Juliácenskim Xiestwie miast dobywał/ i żołnierzmi Hiszpańskiemi ná obrone osadzał: iednák też tym czásem Maurycyusz Nassowiusz niektore miastá w Kliwij opanował/ i Oledrami osadził. A choćiasz sie zdáło/ że zá Brandeburczykiem sie Oledrowie bili/ á zá Neoburczykiem Hiszpani; iednák bardziey ná swoie strone.

5. Cesarz się náradza o woynie ná Turki.

W Lincyum ziazd od Cesarzá nákazány/ gdzie sie náradzano/ czy przymierze do lat dwudziestu z Turkami uczynione trzymáć przystáło/ gdy ie on sam rwáł/ Państwo Siedmigrodzkie sobie przywłaszczáiąc/ ktore woyskiem swym náiachawszy/ Betlem Gáborowi dał ku sprawowániu/ trybut mu nakázawszy/ i fortece niektore sobie oddzieliwszy. J lub niektorzy rádzili dać pomoc Siedmigrodziánom/ z ktorych wiele stoiąc przy Cesarzu/ tego żądáło; iednák Wegrzy rádzili chowáć z Turczynem przymierze/ zwłaszczá iż nie było nań woyská gotowego/ á on ie miał pogotowiu: á gdyby poseł Turecki/ ktory ná tym ziezdzie czekał ná respons od Cesarzá/ czyli rwie pokoy/ czyli nie/ zrozumiał że go rwie; pierweyby ná te wieść wtargneli Turcy w Wegry/ niżliby sie woysko ná nich zebráło. Przeto pokoy uchwalony; á Turcy przećie przyległe Siedmigrodzkiey ziemi miastá mocą podbiiać postanowili/ ieśliby ich dobrowolnie Betlem Gabor nie poddał. A przeto niektore miastá to wiedząc/ wyrzućili kommendantow Gaborowych/ i gotowáły sie ná obrone/ spodziewáiąc sie pomocy od Forgaczá Cesarskiego w Wegrzech Hetmaná; lub záś tey pomocy od niego nie maiąc/ znowu sie Gaborowi poddáły. Gabor záś niechcąc ná ten czas Turkow gniewáć/ á nie spodziewáiąc sie z inąd posiłkow/ dopuścił/ że Tureckie załogi do owych miast wpuszczono.

6. Kátolickich Xieży Turcy przywoływáią.

W Wegrzech też okazyá piekná sie trafiłá/ że Katolickich Kapłánow Turcy do siebie przywołali. Miał u siebie Pan Katolicki Hamfius Xieży *Societatis JESU*, ktorzy záżywáiąc swieconey wody i poświeconego *Agnus DEI*, wiele chorob leczyli tym sposobem. Widzieli to Piećkościelscy żołnierze tam ná załodze bedący; wiec że ich Turecki Basza záchorzał od roku/ i od czártá był opetany; powiedzieli mu o nászych owych Xieży dziwnie choroby lekuiących. Wiec tedy ich tam uproszono/ i ze czcią przyieto. Zażyli oni rzeczy owych świetych i exorcysmow ná czártá/ aż ow Turczyn od czártá uwolniony; i sam czárt ustepuiąc wyznał/ iáko ná nich władzą máią Xieżá Kátoliccy. Zatym Machometani tam nás czćić tym bardziey poczeli/ i dopuścili nam tam swego urzedu Kapłańskiego. Wiec że tam procz Katolikow/ było dość Aryanow/ Luteranow/ Kalwinistow gdy tam około wiáry Katolickiey nasi sie záwineli/ heretycy kálumniami chćieli dokazáć/ áby nas ztamtąd wygnáno/; ále Betlem Gabor niedopuścił/ i miasto Piećkośćielskie ábo *Quinqueecclesiensis* Baszy prosiło/ áby im odchodzić nie dopuścił/ choć ich swoi Przełożeni wywoływáli/ tylko żeby sie názad wrocili.

7. Kommunia miesięczna.

W Rzymie Kongregacyá Kommunij miesieczney tego roku záczetá ábo wprowadzoná/ w ktorey codzień w wieczor exorta i rożne akty nábożeństwá/ á trzy rázy w tydzień dyscypliná. J ztamtąd gdzie indziey miesieczne kommunie z odpustem od Stolice Apostolskiey nadanym záwziely sie i szczesliwie kwitną.

8 Jápońskie rzeczy.

W Japonij gdzie sie iuż była bardzo wiará Katolicka roszerzyłá/ gdy po tyrannie Taykosamie Findeiorus pánstwo młodo obiął/ á czterech mu

Panow do ſpráwowánia krolestw oćiec zoſtáwił; z tych czterech ieden Kuboſáma uwiedźiony chćiwośćią pánowánia zrzućił Findeiorá/ á ſam pánowáć pocżął. Ten lubo niechćiał nástępowáć ná Chrześćiány/ ktorych ták wiele tyśiecy i możnych bał ſie ná ſie pobudźić; iednák potym niektorych Chrześćian złemi postępkámi obrażony/ i od Hollándow o to ná nich oburzony/ że Hiszpáńſki żeglarz portow niektorych głebokość mierzył ná ſporſze żeglowánie po głebokim gruncie/ z czego w podeyźrzánie podáni Hiszpáni/ iákoby ná opanowánie kráiow tamtych chcąc ſprowádźić ſwoie okręty/ porty dla nich wymierzáli; Kuboſámá naprzod Panow Kátolickich/ potym inszych od wiáry odwodźić pocżął/ i wiodł do báłwochwalstwá/ á niechcących wygnániem/ dobr ich konfiskowániem/ krzyżámi/ ogniem/ i innemi okrućieństwy karáł/ żádnemu wiekowi i płći nie folguiąc; á gdy Kátolicy to wszytko meżnie znośili/ ná ich náucżyćielow wiáry gniew ſwoy wywarł i ná Zakonne ludźie ten tyrán/ ktorych też ná wygnánie ſkazáł. Pod to prześládowánie nákazáł nabożeństwo i modlitwy czterdźiestu godźin/ i dyſcypliny X. Wincenty Karwallius *Soc: JESV*, máiąc tam ná to władzą. Gdy zaś wyszli ztamtąd wygnáni Chrześciánie/ i zakonni (naszych *e Societate JESV* było ſto i siedmnaśćie) kośćioly obalane/ á Jakub Meſqwitá Kapłan ze ſześćią towarzyszmi ná wygnániu tym zá wiárę poumieráli/ o ktorych Alegambe piſze.

Rok Páńſki 1615. Pawła V. 11.
Máćieia Ceſarza 4.

1. *SS. Reliqwie uczczone.*

OD Rzymu pocżynámy/ gdźie świętych Panien i Męczennicżek Jagnieszki i Emerencyány Reliqwie chcąc uczćić Paweł Papież; w kośćiele S. Agnieszki zá Rzymem ná drodze Nomentáńſkiey/ wielki ołtarz wystáwiwszy z Cyborium wſpániáłym/ tamże trumnę ſrebrną miſternie wyrobioną á zá pięć tyśiecy czerwonych złotych ſzácowáną postáwił/ w ktorey te święte Reliqwie ſchowáne były ná Mszy/ ktorą miał tam ſam Papież przy Kárdynáłach i wielu ludźi zgromadzonych. Páłac też Papieſki *in monte Quirinali* od tegoż Páwłá wystáwiony ná wygodę Rzymſkich Biſkupow/ tego roku dokończony/ i káplica Nayświetszey Panny tamże z nápiſem: *Sanctiſſimæ MARIÆ Virginis Annuntiationi Paulus V.*

2. *We Francyi ná Krolá i Ankreuſzá wrzáwá.*

We Francyi i ná małżeństwo Krolá z Hiszpanką wrzáwa byłá/ i ná Ankreuszá/ że od niego wszytkie rzędy záwisły były; dla czego też Parlament postánowił wszytkich Panow zwołáć ná porádę strony tego i inszych rzeczy. A gdy Ankreusz niedopuszczał zwoływáć ich/ i Párlament w podeyźrzenie przez to podawał Krolowi/ Parlámenk ná piśmie podánym wypiſał Krolowi/ co w ſpráwowániu krolestwá práwom i zwyczáiom dáwnym przećiwnego doyźrzano; á oſobliwie to ućiążáli/ że ſam Krol nie rządźi/ áni do tego záżywá Xiążąt ze krwi i dáwnych konſiliarzow/ ktorychby ſamo urodzenie tuteczne do obrady około cáłośći oycżyzny wzbudzáło/ ále cudzoźiemcow/ á to podleyszych z urodzeniá/ ktorzy dla podárunkow bárdźiey pożytki obcych Panow/ niż dobro poſpolite ná piecży máią: urzedy i godnośći przekupne czynią: sądom i ſpráwiedliwośći przeszkadzáią/ ſkarb ubożą/ że co z dochodow dorocznych do ſkárbu krolewſkiego procz codźiennych wydatkow ná krolewſkie potrzeby i dwor/ dwá milliony czerwonych złotych iść mogą/ i iuszby było dwádźieśćiá millionow w ſkárbie do tego czásu/ od pocżątku pánowánia tego Krolá/ teraz nic nie masz; i co zostało w ſkárbie po śmierći Henryká Krolá czternáśćie millionow/ z tych nie dostáie tam millionow iedenaſtu. Námieniáli i inszych wiele rzeczy ná tymże piſmie/ z przymowką ná Ankreuszá. Atoli ná to nie niedbáiąc/ Krol i z krolową do Burdigali z liczną komitywą záiáchawszy/ kontrakt małżeńſki uczynił; i śiostrę do Hiszpániy dla krolewicá Hiszpáńſkiego odesłał z Xiążęćiem Gwizyuszem. W tym Kondeusz pobudźił Pány i ſtány insze przećiw Krolowi/ i woyſko ná drogach/ ktoremi ſie miał wrácáć/ záſádźił/

przyzwá-

przyzwawszy i Hugonotow/ ktorzy wiedźieli/ że ná ich złe być miało to małżeństwo z Hiszpanką. I owszem iákoby ſie iusz Francyá z Hiszpánią ná zgubę wszytkiey herezyi przez to ſpiknęłá/ zástraszyło to i pográniczne/ á dopieroż zkonfederowánych we Francyi. Bali ſie też/ áby zá krolowy Hiszpáńſki nie rządźili Hiszpáni/ iáko Włoszy zá Włoszki; przeto záwczáſu niektore kondycye Krolowi względem tego małżeństwa ná ſwoie dobro i beſpieczeństwo zákłádáli; iáko to/ áby godności urzędow Hiszpánom i obcym innym Krol nie dawał; o authorow śmierći Henryká inqwizycyą pilną czynił/ i żeby *Concilium* Trydentſkiego nie przypuszczał do krolestwá/ á obiecáne wolnośći Protestántom záchował. Atoli żołnierze z krolem ſie wracáiący/ Kondeuszowych ná drodze/ i potym wstępnym boiem zbili.

3. *Hiszpáni diſſidentom ſtráſzni.*

W Niemczech Hiszpáni nieprzestawáiąc ná ugodźie Brándeburczyká z Neoburczykiem/ fortece wźięte oſádźili żołnierzem/ i Syburg opanowáli: záczym heretyccy Panowie boiąc ſie o to/ żeby miast inszych nálezących do diſsidentow ſobie nie podbili/ przez Elektorá Sáſkiego uſkarżáli ſie przed Ceſarzem ná Hiszpány/ prosząc áby zá iego ſpráwą dáley nie zachodźili; á przećie rádząc o ſobie/ á tey ſupplice ći heretycy nie dowierzáiąc/ z miástámi Anſyatyckiemi ſie ná Hiszpanow łączyli/ i Holenderſkie preſidia miástá przyięły/ żeby ich nie uprzedźili Hiszpáni. ták ſie od nich nie tylko ſwey wolnośći/ ále religiy obawiáli.

4. *Turczyn zá Moſkwą ſię wkłada u Polakow.*

U Ceſarzá był Turecki poſeł/ ktory zá Moſkwą prośił/ áby ią z krolem Polſkim zgodźił chcącym ſie zemśćić krzywdy Władysławá/ że go obrawszy zá Cárá ſwego Moſkwá odrzućiłá. Gdy ſie Ceſarz w to włożył u Polakow/ były tráktáty o pokoiu przy poſle Ceſárſkim/ ktory tam widząc Moſkwę ſkłonnieyszą do woyny niż do pokoiu/ nic nie ſprawiwszy odiachał.

5. *Myszkowſkich tytuł Marchionat.*

Umarł w Polszcze Zygmunt Myszkowſki Marszałek koronny/ ktorego Gonzagá Xiążę Mántuáńſkie do familiy Gonzágow przyiął/ á Klemens osmy tytułem go *Marchionis* ábo Márgrafá nádał; pogrzebiony w káplicy ktorą był w kośćiele Oycow Dominikánow wystáwił.

6. *Janá Ogilbeuſa S. I. męstwo i mądre heretykom odpowiedzi.*

W Szkocyi ná Kátoliki prześládowánie trwáło/ w ktorym Jan Ogilbeus *Societatis JESV* ſtárodáwnego Kátolickiego męstwá dał nowy przykład. Dźiwny był náprzod w odpowiedźiach Sędźiom heretyckim. Ták gdy mu Biſkup heretycki policzek wyćiął o to/ że Msze śmiał miewáć/ on rzekł ná to: że mie o to bijesz/ czynisz to nie iák Biſkup/ ále iáko kat. Gdy mu zaś rzeczono: ále Krol Mszy zákázał? on rzekł: ále Chrystus kazáł: kogoż bardźiey ſłucháć? á nád to Sędźiowie tacy/ iákośćie wy/ máią ſądźić o występkach/ nie ofiarach ábo Sákrámentach kośćielnych. Spytany: ná coś do Szkocyi przyszedł? rzekł: ábym od herezyi ludźie odwodźił. Dáley pytáno go: ktoć te moc dał/ gdy Krol nie dał? rzekł: Krol iest prosty laik/ i dáć tey władzy nie może/ tylko Stolica Apostolſká/ ábo od niey moc ná to máiący. Pytáią go dáley: to má władzą Duchowną Papież w Páństwie Krolá Szkocyi? on ná to: i po wszytkim świećie nie tylko w Szkocyi. Rzeką: podpiszesz ſie ná to? rzekł: i krwią: i podpiſał. Pytáli ieszcze: możeli Pápież Krolá złożyć z Páństwá? odpowiedźiał: práwego Krolá i posłusznego kośćiołowi nie może. Przydáli: á ieſli będźie heretyk? on ná to: wiele Doktorow twierdźi/ że może. Oni zaś: á ty co mowisz o tym? rzekł: gdy kośćioł to zá ártykuł wiáry deklaruie/ zá to umrę; rzekli mu ieszcze: nie miáłeś wchodźić do Szkocyi bez wiedzy Krola: odpowie: nie mogł mi Krol zákazáć bez przyczyny weśćiá do oyczyzny. Rzeką mu ieszcze: lepiey ſobie porádźisz/ ieſli przyimiesz nászę religią od Apostołow opowiádáną. odpowiedźiał: wżdyć wászey religiy dopiero lat dźieśięć/ á Apostolſká dawná: bo ieszczem był wdźiećinſtwie/ kiedyśćie uczyli/ że Chrystus ſam iest głową kośćiołá/ á teraz mowićie/ że Krol: á to nie może być wiárá Apostolſká; bo Apostoł rzekł: *Si destruxero, quæ ædificavi, prævaricatorem me conſtituo;* to iest: ieſli zepſuię com zbudował przestępcą ſie ſtawam; co i ty ſam czynisz fałszywy Biſkupie; boś nie dáwno ná kazániu náuczał/ że Biſkupſtwo iest diabłem/ i że plunąć

tylko

tylko wtwarz temu/ ktoby był Biskupem; á sam pietnastego dniá Biskupem̃eś potym został; i nád to w Hiberniy drugieś Biskupstwo przyiął: źle być raz diabłem/ á ty dwá rázy. Smieli tesżcze spytáć: mali Papież władzą ná Królá? odpowie: ieśli Krol ochrzczony/ má. Daley rzekł? á iáko go może Papież wyklináć/ gdy nie iest w Kośćiele? on rzekł: nie iest w kośćiele co do społkowániá *suffragiorum Ecclesiæ* ábo modlitw kośćielnych i *charismatum salutis*, ábo dárow zbáwiennych/ ále iest co do podległośći karániu; iáko też Krol bánitow i rozboynikow może chwytáć i káráć. Po długiey dálszey tedy rospráwie ku podziwieniu sámych heretykow/ ná śmierć iest potepiony / o to że Msze miewał / i drugich do wiary Papieskiey náwracał. On zaś tego/ ktory mu o tym dekrećie śmierći oznaymił/ obłápił mile/ i szubienice cáłował; á modląc sie i Nayświetszey Panny z Swietemi głośno wzywaiąc/ meżnie poległ: lud iego niewinność i dziwnie mądre odpowiedzi wychwalał.

7. *Piotr Bellidá.*

Żył tych czasow Piotr Bellidá Hiszpan *Societatis JESU* duchem Prorockim znáczny / modlitwy i umartwieniá wielkiego. Ktory máiąc te wiádomość z obiáwieniá komu inszemu uczynionego/ że miał bez czyscá iść do niebá/ wesoło rzekszy: Chwałá Oycu i Synowi i Duchowi świetemu/ szcześliwie skonał.

8. *Claudius Aqvavivá umiera.*

Tego roku umarł *Claudius Aquaviva Soc: JESU* Generał/ ktorego cudowne ná ten urząd obránie opisuie Sacchinus. Widział go światłem otoczonego ná ziemi iesżcze *S. Philippus Nerius*; á drudzy ná powietrzu od ziemi podnieśionego widzieli ná modlitwie.

Rok Pański 1616 Pawła V. 12. Maćieia Cesarza 5.

1. *Kondeus dány pod strażą, o to bunt we Francyi.*

We Fráncyi Lugdun náznáczony ná tráktát o pokoiu miedzy krolem i *Fæderatos Galliæ*, gdzie pokoy Krol ogłośić kazał/ i wszytkich amnistyą krzywd i szkod dárował. Atoli gdy nową swoie oblubienice z Hiszpániy z wielką pompą do Páryżá wprowadził/ ktorey pompie splendoru przydały Xiążetá/ i wiele Panow; w nowe podeyrzenie ktoś podał u Krolá te Xiążetá i ták Kondeuszá pod straż dał do zamku Lipary; czym przestraszeni drudzy Panowie do Sousonium pouchodzili/ i znowu lige swoie odnowili/ i woyne uchwaliwszy/ żołnierze zbieráć poczeli/ i fortece niektore ná swoie obrone umacniáć. I nie pomogło/ że Krol wydał przyczyny; dla ktorych poimány Kondeusz; bo też oni swego odstąpieniá od Królá przyczyny ná piśmie wydáli/ gdzie też nie dochowánie słowá dánego Kondeuszowi o bespieczeństwie ućiążáli: á dopieroż te gniewy i rozruchy sie wzmogły/ gdy Krol zá powodem Ankreuszá ná Xiążećiá Niwerneńskiego/ i ná Xiążećiá Bullioniuszá/ Meniuszá i innych káranie nákazał ták ná *reos læsæ Majestatis*: iusz tu było trudno rzeczy uspokoić/ chybá śmierćią Ankreuszá/ co sie potym stáło.

2. *Wenetow woyná z Austryákiem.*

Ferdynand też Arcyxiąże Austryi nowey woyny zádátki miał w swoim Páństwie. Gdy bowiem rozboynikow morskich Kroátow ábo Vschokow ná morzu Adryatyckim nie poskromiał/ lubo o to Weneći nie raz prośili/ woyne przećiw niemu podnieśli/ acz inną przyczyne woyny potáiemną mieli/ iáko sie ztąd dorozumiewano/ że woysko swoie nie támtedy prowádzili/ ktoredy było trzebá uderzyć ná Vschokow w Kroácyi Austryákom poddáney/ ále tam gdźie sie o granicách Foroliwiy niezgadzáli/ kedy chcąc opanowáć Gradisżcze/ oblegli ie. Atoli że lud mieli bez bráku i nie woienny po częśći Weneći/ porázili ich obleżeni/ ták że utroćiwszy tam swoich dwá tyśiące/ muśieli od miástá odćiągnąć: w Istryi tylko i blisko Kroácyi nieco szcześćia mieli/ i woyne do drugiego roku przećiągneli.

3. *Klatwá ná Wenetow.*

Posłał do nich Paweł Papież/ i od tey ich woyny odwodził/ iáko też i Krol Hiszpański; ále że w záwźietey raz imprezie stali/ Pápież ná nich klątwe wydał; á Krol Hiszpański woysko ná Sabaudy zgotowáne o kondycye Astenskiey

skiey zgody nie záchowáne/ ná Wenetow obroćić kazał.

4. *Antonius de Dominis ápostátá.*

Zasmućił Chrześćiaństwo w tym czáśie *Antonius de Dominis* Arcybiskup Spalatański abo Sálonitański/ ktorá godność kośćielná w Dalmacyi i Kroácyi iest naywyższá. Bo on tam długo rządząc stał sie apostatą/ i wyiacháwszy z Spálaty wrzkomo do Wiedniá/ záiachał do Hollandyi / i zwierzył sie przyczyn swey drogi Xiążećiu Mauryćemu Nassowiuszowi / á potym do Angliy záiachawszy/ ná Stolice Rzymską sie tam uskarżał o iákieś krzywdy; á on sam / że Schismie Wenetow od Papieżá wyklętych sprzyiał/ boiąc sie zá to Stolice/ umknął/ i w Angliy pisánie wydał o swym odeszćiu pełne herezyi; tákże wiele inszych kśiąg pisał i do druku podał pełnych Angielskich Kalwińskich błedow. Vpamietał sie iednak potym/ i gdy mu káránie odpuśćić obiecáno/ do Rzymu iáchał i błedy swoie odwołał i ná piśmie/ i drukiem.

5. *Candidus Nucalensis cudowny.*

Żył tego czasu *Candidus Nucalensis* Mnich świątobliwy/ ktory umarłych od wielu lat pochowánych do żywotá wskrzeszał; o ktorym wspomina Bucelinus.

6. *Bernardinus Realinus.*

Żył też wielki sługá Boski Xiądz *Bernardinus Realinus Soc: JESU*, nie raz widzeniem Nayświetszey Panny uraczony. W Boże Národzenie dźiećiątko śliczne Paná JEZVSA ná rece iego złożyła ná pułgodźiny; i zástał go rozgorzáłego lub w wielkie źimno towarzysz/ i słyszał mowiącego do Nayświetszey Mátki: *Adhuc paululum Domina, adhuc modicum*, żeby sie iesżcze troche u niego zátrzymała. Od niey powołany do Zakonu i dárem czystośći zá iey przyczyną obdárzony/ nawet i pocałowániem od niey/ co pisze Nadasi/ uraczony.

7. *W Ameryce czárownik Bogiem się czyni.*

W Ameryce w nowey Hiszpániy są Tepegwáni národ dźiki/ ktory iednák zá prácą *Societatis* do wiáry świetey przywiedźiony/ i wkrotce sie ich ochrzćiło piećdźieśiąt tyśiecy/ i kośćiołow czterdźieśći wystawiono. Począł tam ieden czárownik temu pożytkowi dusz przeszkadzáć/ ktory sie też uczynił Bogiem ziemskim i synem słońca/ ktorego zwał Bogiem nieba. Ten Tepegwanow obietnicámi dźiwnemi ták omámił/ że ich od wiáry odwiodszy/ ná Hiszpanow pobudźił/ obiecuiąc z niemi woiuiących á ná woynie zábitych wskrzesić: czárt też w posągu/ ktory nośił/ ábo w bałwanie/ pokazował sie im strászno/ grożąc im/ ieśliby go nie słucháli.

8. *Tám zá wiárę zábići.*

Przeto kośćioły obáláć poczeli/ obrázy świetych deptáć/ ná Hiszpánow śiły swe i iad wywieráć/ á osobliwie ná tych/ co ich wiáry náuczáli; i ták ośmi zá wiáre od nich zábito *è Societate JESU*, Ferdynandá *de Tovar*, Bernardá *de Cisneros* we włośiennicy ználeźionego; Janá *de Valle*, ktory sie krwią swoią zá niewolniká Nayświetszey Pannie był zápisał; Ferdynandá *de Santaren*, ktory też i przedtym w utrápieniu słodkośćią opływáiąc mawiał: chcieć żyć bez utrápieniá/ iest/ iákobyś od Chrystusá odstąpiwszy/ tego sámego pod krzyżem zostawił; zábity był o to/ że był Xiedzem Chrześćiańskim. Pierwszy z tych Ferdynand *de Tovar* pokazał sie po śmierći Fráncisżkowi Ariscie mowiąc: bardzo dobrze mi sie dźieie: w niebie we wszytko dobre opływam/ w Bogu mam iusz wszytko/ i niczego wiecey nie prágne.

9. *Siły Polskie ná Turki.*

Multańskiego Hospodará od Tomsy zrzuconego broniły Xiążetá Polskie Wiśniowiecki i Korecki swym tylko żołnierzem przećiw Turkom/ ktorym ták byli śilni/ że te Xiążetá pietnáśćie bitew ná nich wygráwszy/ z Multán Turkow z Tomsą wygnáli; aż gdy wielkie woyská Skinder Basza zebrał/ lub sam tylko Korecki z pięćdźieśiąt został/ niechćiał sie poddáć/ i ták od wielu przezwyćiężony/ do Konstántynopolá zásłány.

Rok Pański 1617. Pawła V. 13. Maćieia Cesarza 6.

1. *Dekret o Niepokalánym Poczęćiu Naś: Panny.*

PRzez Posłá swego Philip Krol Hiszpański prośił i tego roku w Rzymie Páwłá piątego/ áby o Niepokalánym Poczećiu Nayświetszey Mátki Boskiey dekret ostatni wydał. I uprośił/ że Ociec świety zakazał pod klątwą Rzymskim Biskupom reserwowáną/ żeby nikt nieśmiał ná kazániach/ ná lekcy-

ná lekcyach i konkluzyach ßkolnych i inßych áktach publicznych/ twierdźić co przećiwnego Niepokalanemu Poczećiu Nayświetßey Panny. Z wielko radośćią ten dekret przyiety w Hißpaniy ßoſtego dnia Oktobrá ábo Październiká/ i odtąd áż do świetá tego w Grudniu rożne publiczne ſceny rádośći i tryumfy czynione; á Kanonicy/ Akademie wßytkie Hißpáńſkie/ i wiele bractw ábo *Sodalitates* ślubem ſie obowiezowáły/ nic przećiwnego Niepokalanemu temu Poczećiu nie mowić áni trzymáć. Krol ſam w Klaßtorze krolewſkim Swietey Klary uſtanowił *Sodalitatem* ábo zgromadzenie nabożne/ do ktorego ſie ſam z ſynámi i Xiążety i wßytkiemi Pány i Szlachtą Hißpáńſką wpiſał: toż Kollegia i Akademie/ i ſto ośmdźieśiąt Klaßtorow rożnych uczyniło/ i ludu nád dwadźieśćia tyśiecy rożnego i płći oboiey/ ślubuiąc też bronić Niepokalanego tego Poczećia.

2. Papież Sábauda z Hiſpanem godzi.

We Włoßech niepokoy. Bo Xiąże Sabaudyi wźiowßy pomoc od Francuzow/ wpadßy do Xieſtwa Medyolańſkiego/ zbił był pod Krewekorą Hiſpanow/ i z Pedemontu wypedźił/ i Montylianu dobył: zátym Piotr *de Toledo* Wielkorządcá Medyolanſki Hißpan woyſko mocne zebráwßy/ ná Sabaudá ie obroćił. Wiec że go w pole nie mogł wywabić/ Wercelle obległ i opánował. A gdy Sabaud nowych posiłkow od Helwetow i Francuzow záśiągł/ i w Medyolańſkim Páńſtwie brozdźił i pladrował; Papież Ludowiſiußa posłá ſwego zeſłał ná pogodzenie Hiſpanow z Sabaudem; i ſtanelo przymierze naprzod ábo *armiſtitium*, á potym pokoy w pewne kondycye/ i zá oddániem mieyſc z obu ſtron wźietych.

3. Sæculum ábo pierwſze ſto lát Luterſkie.

W Niemczech Luteráni *Annum Sæcularem* ábo pierwße ſto lat od ſwoiey Luterſkiey ſekty zaczetey obchodźili tego roku/ co nákázał Elektor Saſki Jan Jerzy/ ktory też ná monećie złotey kázał táki nápis wyrazáć: *Seculum Luteranum.* Ale przeklete to *Sæculum*, ktore ták wiele duß do piekłá to herezyą zárázonych zániosło i z przekletym kacermiſtrzem ich Márćinem Lutrem: áżá drugiego *Sæculum* nie doydźie tá ſektá.

4. Ligá heretycka.

Ziacháwßy ſie zás do Heilbruny Proteſtánci ábo Panowie heretyccy/ nową lige ná obrone ſwoie uczynili/ boiąc ſie ligi Katolickiey w Niemczech troche przedtym uczynioney. A choć im Ceſarz obiecował/ że Katolicy ſwoiey ligi odſtąpią/ byle oni ſwoiey odſtąpili/ iednák to nie pomogło.

5. Krolá Czeſkiego Ceſarz podał.

W Tym roku Ceſarz widząc/ że nie miáł nádźieie potomká/ chćiał ſukceſſorá ſwego ná kroleſtwo Czeſkie náznáczyć/ zwłaßczá iż Albrycht i Maxymilian Auſtryáckie Arcyxiążetá tákże bez potomſtwá byli i w latach podeßłemi. Przeto ná Czeſkim zieźdźie podał ná to kroleſtwo Ferdynandá Arcyxiąże Grácu tákże Auſtryaká; á Czechowie lub go przyieli i koronowáli/ iednák te przeſtroge przydáli/ żeby to ich wolnemu obieraniu Krolá nießkodźiło/ choć ná prozbe Ceſarſką to teraz uczynili. Przydano też/ że Ferdynand miał to kroleſtwo trzymáć/ ieſliby ſyná nie miał Ceſarz/ i że zá żywotá Ceſarſkiego miał mieć tylko tytuł krolewſki/ ále rządy kroleſtwá przy Ceſarzu być miáły; ináczey że mieli być Czechowie wolni od przyśiegi wiernośći/ i od poſłußeńſtwá iemu. To uczyniwßy/ dopiero Ceſarz do Elektorá Saxoniy z Krolem Ferdynandem i z Maxymilianem Arcyxiążećiem záiáchał/ áby ſie z nim o ſukceſſorze ná kroleſtwo Rzymſkie i Ceſarſtwo námowił. Záiáchał im droge Elektor ná mil cztery z aſſyſtencyą świetną/ i przez ośm dni godnie ták wielkich gośći czeſtował.

6. Wenetom ſię ná Ferdynandá nieſczęśći.

Weneći z okazyi rozboiow/ ktore ná morzu Adryátyckim Vſchocy czynili/ z Ferdynandem Krolem woiowali że tych rozboynikow nie uſkromiał; i ták po wyćieczkach do Karyntyi i Iſtryi/ znowu Gradiſk oblegli/ ktore miáſto pográniczu ich Foroliwieńſkiemu ná przeßkodźie było. Náiechali byli i od Hollandow czterech tyśiecy piechoty/ ktorá z Komeſem Erneſtem Naſſowiußem przybyłá morzem. Atoli i teraz ßcześćia nie mieli; i Hollandowie/ gdy ich wodz Erneſt umárł/ rozeßli ſie dla żołdu nie wielkiego: nád to rozboynicy morſcy dwadźieśćia Weneckich galer ze wſchodnich kraiow ſie wracáiących zarwáli/ á drugie Oſſuná Wicerey Neápolitanſki; i ták muśieli w tákich przygodách pokoy z Ferdynandem uczynić.

7. Francuſkie zamieſzki.

We Francyi po wydanym od Krolá dekrećie przećiw zkonfederowánym Xiążetom Niwernenſkiemu i Bullioniußowi i ná *Pares Franciæ*, gdy trudno było im Krolá ubłagáć dla Ankreußá temu przeßkadzáiącego; woyſko zebráli i wielu zacnych do śiebie przyłączyli zá prawá i wolnośći oyczyſtey nádwątlenie. Ale i Krol wielkie ná nich miał woyſko pogotowiu/ i drugie pienieżne z Helwetow i Hollandow opátrzył; i zaraz wielką cześć woyſká wyſłał ná oblężenie Konfederátow zgromadzonych w Soiſſonie. Nie było iáko Krolowi i námienić/ iáko Ankreuß ſpoſobow do uśmierzenia rozruchu dobrych táił podanych od niektorych/ á nie przyiemne Krolowi i Krolowy wyiáwiał/ iákoby od tych były dane/ ktorzy ná zgube domu krolewſkiego ſtali; i komu inßemu przyſtepu do Krolá bronił/ z ktorym ſam ſpráwy wßytkie odpráwował/ i ſam pieczeć miał rußywßy z pieczetárſtwá kogo inßego. Atoli gdy do Nortmandyi wyiáchał ná opatrzenie ſobie mieyſcá dla beſpieczeńſtwá/ w ten czas niektorzy do Krolá przyßedßy/ przyczyny rozruchu mu przełożyli/ ktore znioższy rozruchby uſtał; to ieſt/ że Ankreuß obcy naywyżße godnośći przećiw prawom otrzymał/ i ſam kroleſtwem rządźił/ á przy Krolu tylko tytuł krolewſki; że ná godnośći podleyßych i pochlebcow náſtreczał/ á godnieyßym ie brał; że ſkarb krolewſki zubożył/ że z Hiſpánámi miał porozumienie w Belgium dla ſwego tam beſpieczeńſtwá/ ſkoroby od Francuzow odpadł; że ſie wrożek i czarownikow o zdrowiu Krolá i iego brátá radźił: przeto rádzono Krolowi/ áby ſam rządy krolewſkie przyiął/ Krolowę od nich odſtrychnął i Ankreußá; á wßyſcy Panowie záraz ſie do Krolá z poddańſtwem udádzą.

8. Ná Ankreuſſá ſkargi przed Krolem: i o krolowy.

Przyſtał Krol ná to/ że go też teſkno było z ták długim máćierzyńſkim dozorem: iednák pierwey niż ią od rządow odłączył/ Ankreußá poimáć i pod ſtraż dáć kázał. Gdy tedy z Nortmandyi ſie wroćił Ankreuß/ i do krolewſkiego pałacu wchodźił/ że mu ſie odpáſáć z broni tam kazano/ á on niechćiał/ zá ſkinieniem krolewſkim z gwardyi kilká do niego ſtrzeliło/ i záraz zábity Ankreuß.

9. Krol Ankreuſſa káże zabić, i ſpalić.

A gdy ſie ſłudzy Krolowy mießáć o to poczeli/ Krol z okna páträiąc uſpokoił ich/ mowiąc/ że to z iego wiedzą ſie ſtało. Dopiero w mieśćie weſoło wołano: *vivat Rex*: á nazáiutrz trupá Ankreußowego wywleczono i nogámi w zgore obießono obćiąwßy mu nos i ußy i rece; i ták ná ſtośie ogniá go ſpalono. Zoná też iego i Sekretarz Barbinus do więzienia dani/ á dobrá obu konfißkowane. táki był koniec ßcześćia Ankreußowego.

Zona iego ſpaloná.

Gdy też zoná ná ſądźie wßytko to potwierdźiłá/ co mężowi iey zárzucano/ i charaktery czarnokśieſkie u niey i u mężá ználeźiono; oná też śćieta i ſpalona. Krolowę zaś winowano/ że Ankreußowi obcemu ſpráwy rządu zlecáłá/ i z Hiſpanámi przyiaźń przyimowáła; dla czego też Panowie o iey złożenie nálegáli; i Krol do niey poſłał z tym/ że z woli ſtanow wßytkich ſam chce iuß kroleſtwem rządźić; co gdy ogłoßono z rádośćią kroleſtwá/ Krolowá złożoná z ſpráwowánia kroleſtwá/ ode dworu krolewſkiego odiácháłá; ácz ią Krol drugiego roku przeprośił/ i dał iey wolność mießkánia w kroleſtwie/ gdźieby chćiáłá/ lub przy Krolu.

10. Krolowa złożoná z godnośći.

Potym Xiążetá i Panowie wßyſcy bez odwłoki gromádnie ſie do Krolá událi i iemu chetnie poddáli; i klucze od Soiſſonu oddał mu Meniuß Xiąże/ amniſtyá też i pokoy náſtąpił; tylko Kondeuß pod ſtrążą w Boiſy zoſtawał.

11. Pokoy náſtąpił.

W Luzytániy iákiś ſpor był miedzy Poſłem Papieſkim i krolewſką ſtroną/ do ktorych ugodzenia przyłożył ſie nasz Xiądz Franćißek Suarez/ i ßczeſliwie ſtrony pogodźił/ zá co mu Páwel Papież przez liſt dźiekował. Ten Suarez ſławny Theolog i zá Auguſtyná ſwego wieku miány/ tego roku dokonał. Zpoczątku był przytepßego rozumu/ ále potym iákim był/ kśiegi iego/ ktorych nád dwadźieśćia tomow wydał/ świádczą. Piſał i przećiw Krolowi Angielſkiemu odſtepcy od wiáry/ z roſkazánia Papieſkiego Kśiege wielką. Łaſke dáną Nayświetßey Pannie i chwałe iey nád wßytkich Aniołow i świetych wyżey dáleko wyniosł/ i gruntownie to wywiodł; zá co mu przez X. Márćiná Guttiereza ſámaß dźiekowáłá. Swiątobliwość w nim nie mnieyßá byłá. Ná modlitwie widźiány od źiemie ná

12. Franćiſcus Suarez umiera.

dwá łokćie cudownie podnieśiony z blaskami od Krucyfixá náń promieniámi. Godźinę/ w ktorą miewał Mszą/ zwał godźiną swoiey słodkośći i roskoszy/ bez ktoreyby iego duch oschł. żyćie porządnie rozłożone nazywał Mátką duchá. wolał wßytkę náukę utrácić/ niż godźiny modlitwy Zakonney choć qwádrans ubliżyć. Przy śmierći pełen rádośći mowił: niewiedźiałem/ że ták słodka śmierć być miáłá. Gdy tenże Xiądz Suárez usłyßał/ że Księgę tego przećiw Angielskiemu kácerstwu nápisáną w Londynie z rozkazánia urzędu heretyckiego spalono/ rzekł/ że mu nicby milßego nie było/ iáko gdyby sie mu sámemu toż ßczęśćie trafiło/ ktore tey iego kśiedze; dlá czego też ow wierß Poety nieco odmieniony mowił: *sine me, liber, ibis in ignem: heu mihi quod Domino non licet ire tuo.* Słowem/ prágnął ták być spalony dlá wiáry/ iáko kśięgá iego.

Jego słowá gdy kśięgę tego w Anglij spalono.

13. *Cudownie oświecony Náśw: Sákrament.*

Rzecz sie tego roku w Krakowie trafiłá dźiwna około Nayświętßego Sákrámentu/ ktorą sámá tá osobá/ ktora przewiniłá wyiawiłá/ i drugim ogłośić kazáłá dlá umocnienia niedowiárstwá strony prawdźiwey bytnośći ćiáłá Chrystusowego w tymże Sákrámenćie/ i ná obrzydzenie świętokradzkiego iego przyimowánia. Tá tedy osobá zátáiwßy niektorych ćięßkich grzechow ná spowiedźi/ gdy niegodnie przyięłá Nayświętßy Sákráment w kośćiele Swiętey Bárbáry/ naprzod w ustách gorzkość táką uczułá/ iákoby żołći iey w ustá nalano/ áni Hostyi świętey mogłá połknąć/ choć áblucyą iey dano ná łácnieyße połknienie. przeto máiąc ią ná ięzyku z kilka páćierzy/ w chustkę potáiemnie ową Hostyą poświęconą włożyłá/ i do domu przyßedßy/ w skrzynkę miedzy inße chusty włożyłá/ nieco nie dowierzáiąc o bytnośći Chrystusowey w ták máłey Hostyi. Skrzynkę tedy tę pod łożko swoie włożywßy i nogą popchnąwßy/ gdy o trzećiey godźinie w noc/ iuß leżąc ná tymże łożku od śćiány sie odwroćiłá/ obaczyłá świecę iárzęcą zápaloną od źiemi ná trzy piedźi wzniesioną przy owym mieyscu/ gdźie skrzynká byłá z Nayświętßym Sákrámentem/ ná łokieć od niey odległą. Przestraßoná tym widokiem/ zásnąć nie mogłá aż o ßostey w noc/ á ocknąwßy sie teyże nocy nic tákiego iuß nie widźiáłá. Atoli znowu drugiey nocy toß widźiáłá teyże godźiny/ i ták długo goráiącą cudownie świecę przed skrzynką ową. przez dni czterdźieśći i trzy nikomu tego nie powiádáłá; aż dopiero spowiednikowi to wyiawiłá/ i chustkę owę z Nayświętßym Sákrámentem oddáłá/ ktora potym w krzyßtał byłá wprawiona zá stárániem W. X. Fryderyká Szembegá *Soc: JESU.* A gdy wßytko to pomieniona ową osobá pod przysięgą zeznáłá/ Márcin Szyßkowski Biskup Krakowski tę rzecz ze wßytkiemi okolicznośćiámi uważywßy z mądremi innemi/ zá rzecz cudowną uznał/ dáiąc ná piśmie autentyczną o tym dekláracyą.

14. *Turcy w Podol wpádli.*

Turczyn woysko swoie z Skinder Bßą w Podol wypráwił ná zemßczenie sie ßkod od Kozakow uczynionych po czarnym morzu sie przepráwuiących; záßłá im część woyská Polskiego/ i po wyćieczkách zá rownym ßczęśćiem nie raz z obu stron odpráwionych/ po rozmowie wząiemney pokoy stánął i kondycye/ lub ná nie áni Krol áni Rzecz-pospolitá władzy nie dáłá byłá Hetmanowi; od ktorych Turcy iuß mieli źiemię Multáńską iák swoię/ i Hospodárá tám podawáli/ to w kondycye kłádąc/ áby od Cárá postánowionego Polacy nie składáli i nie náieżdżáli.

15. *Ferensbach Inflanty wydał Szwedom.*

Inflanty też Jerzy Ferensbach Szwedom zdrádźiecko wydał/ wyrzućiwßy Polskie záłogi z miast i fortec Inflantskich; i ták od Gustafá Krolá otrzymał rządy w Inflanćiech/ i miástá go przyimowáły zá przyiáćielá/ niewiedząc o iego zdrádźiectwie/ aż gdy Szwedzkie záłogi u nich zostáwił; tylko mu sie Rygá zdrádźáć nie dáłá i broniłá.

16. *Japońscy Męczennicy.*

W Japońskim Páństwie po Cesárzu Kubosámie syn iego tákże zły ná Chrześćiány nástał/ i opowiádáiących Ewángelią zábiiáć kazał. Miedzy temi był X. Jan Báptystá Mákciádus *Societatis JESV*, ktory z Piotrem *de Ascensione* Fráncißkánem poimány/ w tych więzách wielkie poćiechy miał od Bogá; i gdy mu ow towárzyß powiedźiał po usłyßánym dekrećie śmierći zá wiárę/ że o tę łáskę męczeńską Bogá prosił od kilku niedźiel;

naß mu rzekł: że trzy dni w żyćiu miał nayweselße: pierwßy/ gdy wstąpił do Zakonu *Societatis JESV*: drugi/ gdy był poimány zá opowiádánie wiáry świętey: trzeći/ gdy ten dekret o śmierći zá Chrystusá usłyßał: i ták obádwá z wielką rádośćią ßli ná śmierć/ ták iż pogáństwo mowiło: ieśli ktora wiárá iest zbáwienna/ tá muśi być osobliwie/ ktora ták miło śmierć przyimuie/ iákoby kto żywot przyiął.

Rok Pański 1618. Pawła V. 14. Macieia Cesarza 7.

1. *Kongregácyá Orátorij w Gállij.*

Zgromádzenie Kápłáństwá *Oratorij JESV CHristi* Páweł Papież utwierdźił ná przywrocenie i pomnożenie wiáry Kátolickiey w Gállij/ ktore pod rząd Piotrá *de Berulli* Kápłáná Páryskiego poddał.

2. *Dziwne trzęsienie ziemie.*

We Włoßech zá Pádem rzeká mieysce Piouré názwáne w Rhecyi gorá niespodźiánym trzęśieniem wzruszona przywáliłá ták/ że i wierzchu żadnego budynku widáć nie było/ i wßyscy obywátele tám przywáleni oprocz trzech/ ktorzy troche o podal od mieyscá tego byli. Było tám ludźi z pułtorá tyśiącá. Dniem przedtym iákiś smrod tám uczuto/ i człowiek ieden podły urząd nápomniał/ że ich zgubá czeká/ ieśli ztamtąd nie wynidą; ále wyśmiány i nie usłuchány sam wyßedł/ i złego ußedł. Zwołáno potym przypadku kopáczow i grubárzow ná dobywánie zábitych tám ludźi i ich skárbow; ále ći gdy smrodem nieznośnym záráżeni umieráli/ drudzy z przestráchu dáli pokoy wßytkiemu.

3. *Ferdynánda Krolem Węgierskim czyni Cesárz.*

4. *Kleselius Kárdynał do więźienia dány.*

Cesárz iáko przeßłego roku Krolem Czeskim/ ták tego/ Krolem Węgierskim uczynił Ferdynándá Austryáká/ zwoławßy Węgrow do Posonium ábo Preßpurgu ná Seym i obieránie tego; gdźie też był i koronowány/ lubo mu nie pozwolone rządy tego krolestwá zá żywotá Cesárzá/ tylko tytuł krolewski. Atoli tym i Czeskim krolestwem Austryácy rządźili cále/ gdy tytuł nád niemi krolewski otrzymał Ferdynánd: á że im przeßkádzał w tym Biskup Wiedeński Melchior Kleseliuß Kárdynał; w Wiedniu záproßony niby ná porádę do pálacu/ i iákoby dlá tákiego sekretu zaprowádzony do osobnego pokoiu/ gdźie mu przez Zygmuntá Bremerá kazano stroy Kárdynalski złożyć/ á czarny wźiąć tám nágotowány/ i iść do więźieniá: byłá tudźieß károcá/ w ktorą go wźięto/ i do Tyrolu prętko odwieźiono do Leopoldá Arcyksiążęćiá/ ktorego był tym ná sie obráźił/ że po Rudolfie Máćieiá ná Cesárstwo zálecał i wynośił. Atoli we trzy látá zá stárániem Stolice Apostolskiey był od tego więźienia Kárdynał tenże uwolniony; á dworzánie Cesárscy przestráßeni przykłádem iego/ i boiąc sie czego podobnego/ milczeli; ále Cesárz dowiedźiawßy sie o wßytkim/ z melancholij záchorowáł/ i złożká nie wstáiąc coraz z żalem wołał: *reddite mihi Cleselium*, wroććie mi Kárdynałá: á Cesárzowá z frásunku ztąd záwźiętego umárłá.

5. *Czeskich dissidentow rozruchy o literás majestatis.*

Ale w Czechách ná Ferdynándá Krolá wielká burzá powstáłá/ że sie obawiáli Czechowie/ áby im nie kássował *Literas Majestatis*, w ktorych Rudolf Cesárz boiąc sie/ áby od niego nie odpádli/ gdy Máćieiá brátá iego chćieli ná ten czás mieć zá Krolá/ pozwolił był wolność religij dissidentom Czeskim i záżywánia obojey osoby w Sákráměnćie/ i budowánia ich zborow/ tákże inßych przywileiow/ co też i Sląskim dissidentom był pozwolił/ á Máćiey Cesárz potym teß *Literas Majestatis* i przywileie potwierdźił. Więc gdy w Klausterográbium i w Brunáwie zbor swoy budowáli Hussitowie/ że tego Arcybiskup Praski i Opát Brunáwski im zábraniał w mieśćie Kátolickim/ lub ich obrońcy wywodźili/ że sie im to i tám godźiło/ á dworu Cesárskiego rádá przećiwna temu byłá; Arcybiskup w Klausterográbie kazał rozwálić ow zbor Hussitow/ á Opát z roskazánia ode dworu kazał klucze zboru Brunáwskiego oddáć do kancellaryi Czeskiey; á że niechćieli/ ná zámku ich Práskim więźiono zá to. Obráziło nád to dissidentow/ że im urzędow i godnośći nie dawano/ i dawne odbieráno/ á Plebánie Hussitom odięte dá-

wano Kátolickim Kapłanom. Przeto Hussytowie zgromadziwszy się do *Collegium* Karolowego w Prádze/ ztamtod wysłáć uradźili z prozbą/ áby *Literæ Majestatis* przećiwnym tłumaczeniem i dekretámi ode dworu wychodzącemi nie były nadwątláne/ i żeby Brunawieńscy Hussytowie byli od więźienia uwolnieni. Ale gdy im odpowiedźiano / że się niesłuszney rzeczy domágáią/ i schadzki czyniąc *crimen læsæ Majestatis* popádli/ i karánia zá to nie uydą; oni dopieroż tumult wzniećili. Zá tym/ gdy ná zamku Cesárscy Konsiliarze záśiedli/ oni tam hurmem weszli/ i o przećiwne tłumaczenie *Literarum Majestatis* żwawo się umawiáiąc z Pány/ w swarze i furyi/ Wilelma Slawatę/ Sekretarzá i innych Pánow Cesárskich bardźiey Hussytom przećiwnych przez okná w ogrod podzámkowy wyrzućili/ á Burgrábi i Popiel uszli przed tumultem. Widząc iuż/ że po tákim postępku trudno się im było bez tumultu ostáć/ ciż Hussytowie ná insze Pány i ná urząd Práski uderzyli/ i niektorych z urzędu złożyli/ drugich do przyśięgi przymuśili zá sobą/ i spiknęli się ná obronę *literarum Majestatis* i wolnośći/ do ktorey ligi i przyśięgi pociągnęli miástá i krolestwo/ i do niey przymuszáli. Aże Pilsná miásto im się sprzećiwiáło/ oblegli ie i mocą wźięli ći Kolligáći Czescy. Wygnáli i Oycow Iezuitow z Czech/ to o nich trzymáiąc/ że przez nich zgodá między Kátolikámi i dissidenty być nie mogłá. Lecz Cesarz przećiw dissidentom ták się buntuiącym wyroki surowe wydał/ kazał im buntow i broni zániechać/ Cesárskich żołnierzy podeymowáć/ á dopiero się o przywileie spokoynie umáwiáć. Przyczyniáły się zá niemi i insze Niemieckie stany dissidenckie i Elektor Saski; ále nic nie wskoráły. Przeto Czechowie woynę uchwalili/ i trzydźiestu direktorow ábo rządcow sobie obráli ták do spraw woiennych iáko innych politycznych. Wkrotce zebrało się ich ná tę woynę trzydźieśći tyśięcy; á potym Slezakow i Morawę i Niemce wszytkie zá sobą pociągnęli i Betlem Gáborá Tránsilwáná/ ktory im dał pomoc we czterdźiestu tyśięcy z Turkámi ciągnąc przećiw Ferdynandowi.

5. *Smiały postępek dissidentow, i ligá Czeska.*

Parlament Tolossáński we Francyi ná Lucyliuszá Waniná dekretował/ że niby ucząc lekárskiey náuki młodź swemi zárázliwemi náukámi psował/ i o Bogu/ i Boskiey opátrznośći źle mowił. I lub w więźieniu zmyślał się Kátolikiem i Sákrámentá przyimował/ żeby śmierći uszedł/ ále przekonány ná nię skazány/ gdy mu Xiądz Krucyfix pokazał/ o zbawieniu ie° rádząc/ on rzekł: lub ten Chrystus od boiáźni śmierći się poćił/ iá się tey nie boię/ przeto bluźnierczy ięzyk ućięty/ sam ćwiertowány i spalony.

6. *Herezyárchá spalony.*

W Hollándyi nowe zámysły o odmiánie Rzeczypospolitey/ gdy się tám sprzykrzyło pánowánie wyższych stanow i Máurycyuszá Xiążęćiá Auránu. Przeto niektore Prowincye od nich oderwáć i Máurycyuszá znieść umyślili Hollandi; ná co w Vltráiekćie i Lugdunie Batáwskim zbierano żołnierzá/ ktorego názwano *Expectantem* sobie sprzyśiężonego. Słysząc o tym Máurycyusz/ wyprawił się z woyskiem iákoby ná zgászenie Schismy i rozruchu Arminiáńskiego/ i spokoynie insze miástá náwiedźiwszy/ niby ná przenocowánie tylko do Vltráiektu przyiachał/ á nocą brámy opanowawszy/ rániuchno záś iazdę niemi wprowadźiwszy/ mieyskiemu kommendántowi kazał broń złożyć/ ieśli niechćiał w mieśćie krwi rozlánia; i ták muśiáło mu się miásto poddáć/ á on w Senáćie mieyskim niektorych odmienił/ drugich poskromił/ i do posłuszeństwá *Generalibus Ordinibus* nápomniał: dopiero authorow rozruchu Arminiáńskiego się pilnie wypytywał/ poimáne karał/ i ták rozruch i dogmá Arminiáńskie zágásił.

7. *Rozruch w Hollandyi.*

Iulius Máncynellus *Societatis JESU* tego roku żyćie swe zákończył mąż przedźiwny/ widzeniem i náwiedzániem świętych z niebá nieraz urádzony/ iáko Swiętey Cecylij/ S. Iagnieszki/ S. Ignácego/ od ktorego mile obłapiony/ i S. Fráńciszká Borgiaszá. Częstokroć w Nayświętszym Sákrámenćie w rozny sposob i kształt Chrystusa Páná widźiał. Przy Mszy iego nád iegoż głową gołębicá widźiana. Miał dár duchá Prorockiego; gdy Nayświętszey Pannie rożne tytuły dawał/ nápomniony od niey/ żeby ią też zwał i osobliwą Krolową Polską.

8 *Julius Máncinellus.*

Z Polski wyprawił się Władysław Krolewic do Moskwy/ i napierwod przez posły od niey wyćiągał poddaństwá/ ktore mu byłá poprzyśięgła wzywáiąc go ná Páństwo. A choć dwádźieśćiá tyśięcy Kozakow spustoszywszy Putywl i inne Moskiewskie mieyscá/ do niego przyszło/ przećię Moskwá nie dbáiąc ná to/ niechćiáłá przyiąć Władysławá/ mowiąc/ że od przyśięgi tym sámym byłá uwolnioná/ że krolewic nie przyiachał/ kiedy go wzywano. Więc że woynęby się było trzebá Cárstwá Moskiewskiego dobiiáć/ á pieniędzy ná długą woynę nie stawáło/ tákże ná Tátáry w Ruś iuż tuż wpádáiące woyská trzebá było; przyszło do tráktátow o pokoiu z Moskwą/ i pokoy ná czternáśćie lat uczyniony lub Krolowi nie miły/ i żeby Polacy to trzymáli/ co w Moskwie opanowáli/ iáko Xięstwo Siewierskie/ Czerniehowskie/ Nowogrodzkie.

9. *Moskwa niechce Władysławá mieć Cárem.*

W Elbindze zá przymuszeniem krolewskim Fárski kośćioł dany Kátolikom / gdźie Plebanem uczyniony Zygmunt Streison wiáry Rzymskiey Kápłan: ále to sercá dissidentow od Krolá i krolestwá odrażáć poczęło.

10. *Elbiądzka Fárá.*

Ferensbach w Inflánćiech rzeczy swey popráwił/ Szwedzką stronę opuśćiwszy/ i fortece władzy Krolá Polskiego przywroćiwszy oprocz Parnawy/ gdźie kommendant przychylny Szwedom niechćiał go przypuśćić/ widząc że się do Polakow obroćił/ do łáski krolewskiey przyięty.

11. *Ferensbach się upámiętał.*

Rok Páńſki 1619. Pawła V. 15. Ferdynanda II. 1.

W Tym roku Máciey Cesarz umárł máiąc lat sześćdźieśiąt i trzy. Więc że Elekcyá nowego Cesárzá nákazána od Moguntskiego Elektorá/ Czechowie chćieli wymodz to ná Elektorách Cesárskich/ i tego dowodźili *ex bulla aurea*, że Ferdynand/ ktoremu byli przećiwni/ nie mogł ná tey Elekcyi z innemi Elektorámi záśiádáć/ że Krol Czeski iáko Elektor tylko tám ma mieysce/ gdy do dźierżawy krolestwá Czeskiego przyidźie/ á on nie przyszedł według opisanych kondycyi/ gdy był Krolem uczyniony zá żywotá Máćieiá Cesárzá; przeto chćieli/ áby poseł z krolestwá Czeskiego miał tám zá niego mieysce; ábo żeby Elekcyá odwleczona byłá/ ażby się rzeczy uspokoiły między nim i Czechámi. Ale nic ná to niedbano/ i Elektorowie zwłaszczá duchowni ná Ferdynandá swoie zdánia ábo suffrágiá dáwáli/ áby był Cesárzem/ i Saski Elektor ná ich stronę przystał; zátym Ferdynand Cesárzem obrány. Oszukáni tedy ná swey nádźiei Czechowie/ boiąc się áby Ferdynand dla przeszkody zárzucáney do iego obránia ná Cesárstwo ná nich bárdźiey nie powstał; w Prádze się ziácháli/ z posłámi z Morawy/ z Sloská/ i Luzácyi/ krolestwá Czeskiego nie przyznawáiąc Ferdynandowi/ inszego sobie Krolá obráć postánowili; á to dla tego/ że kondycyi w obrániu swoim ná Czeskie krolestwo nie záchował/ ále ie przełamał; przez co od przyśięgi iemu uczynioney uwolnieni Czechowie/ ktorzy pod owemi kondycyámi krolestwo mu dawáli. Obráli tedy sobie zá Krolá/ Fryderyká Elektorá *Palatinum Rheni*, ufáiąc iego śiłom wspártym od Krolá Angielskiego powinowátego i pokrewnych iego Pánow Niemieckich. Mielić w prawdźie w uwadze i Elektora Saskiego/ i Duńskiego Krolá i Xiążęćiá Sabaudyi/ atoli przemogły licznieysze suffrágia ná Fryderyká. I lub to Fryderykowi Maxymilian Xiążę Báwarskie odradzał/ iednák przyiął to krolestwo przez posły sobie ofiárowáne/ i záiáchawszy z żoną i dźiećmi do Prági/ tam był koronowány/ á po nim żoná iego od Ministrow sekty Ewángelickiey/ przymuśiwszy Kátolickie duchowieństwo/ áby się z kośćiołá Práskiego kátedrálnego do inszego przeniosło; iákoż tenże Fryderyk z kośćiołá tego wnet potym wyrzućił i Obrázy święte i wszytkie Kátolickie obrządki. Po koronácyi tey záraz owi trzydźieśći Direktorowie Czescy swoy urząd złożyli i wszytkie rządy oddáli nowemu Krolowi ták w woysku/ iáko i w krolestwie. Fryderyk wodzem Czeskim woysk uczyniwszy Xiążę Anhaltyńskie/ do Norimbergi iáchał ná ziázd Federatow heretykow / iáko nayważ-

1. *Smierć Cesárska.*

2. *Ferdynand obrány Cesárzem.*

3. *Czechowie Krolem sobie obieráią Fryderyká Palatinũ Rheni.*

co on przyiął.

szy w tey lidze. Tam do ligi Czeskiey pociągnoł tychże Federatow Niemieckich tym łacniey/ że im szło o wolność religij / ktora gdyby w Czechach upadła/ w całymby Cesarstwie szwankowała; zwłaszcza że też ligá Chrześciańska w rożnych mieyscach żołnierzy przybierałá. Ale ná Cesarzá Ferdynandá potężniey nástąpił Betlem Gabor Xiąże Siedmigrodzkie; bo iák obiecał Czechom/ we trzydźiestu tysiecy wpadszy do Węgier/ prawie wszytkie tam fortece procz Iaurynu i Komory opanował/ i w Preszpurgu załoge mocno zostawiwszy/ obległ Wiedeń/ gdźie zbił Buqwoiego/ i od obrony mostu ná Dunáiu/ wpędził go do miástá. I iusz był zwołał Panow Węgierskich ná Seym do Preszpurgu/ gdźie miał być koronowány w Septembrze/ by był Zygmunt Krol Polski Ferdynandowi pomocy nie dał. Bo lub przeczyli temu Polacy/ żeby ná to woyská niezbierano/ iednák on widząc tego potrzebe/ wyprawił ośm tysiecy Lisowczykow/ ták názwanych/ że przedtym wiele dokazali w Moskwie pod regimentem Lisowskiego. Ci tedy pod Koszyce záiáchawszy/ pod Humeniem Stefaná Ragocego/ ktory tam z woyskiem Batorego zostawał / zbili zwiodszy z nim bitwe: záczym Seym sie ow Preszpurski zerwał/ i co żywo/ ná obrone rzeczy swoich sie roziachało; i ták nie przyszło do Elekcyi ná krolestwo Betlem Gaborowi; ktory też boiąc sie/ áby Polacy do Preszpurgu sie nie pokwapili/ woysko z pod Wiedniá do siebie przywołał; záczym Wiedeń od oblężenia uwolniony/ á Gabor iusz wiecey nie powstał/ ale z Cesarzem Ferdynándem przymierze do roku uczynił w te kondycye; żeby Polacy z Węgier wyszli; á on áby trzymał tym czasem tu/ co opanował. Więc że pod czas przymierzá przyszły Cesarzowi posiłki nowe od Papieżá i od Krolá Hiszpańskiego; cále ie obroćił ná Czechy i szczęśliwie; á Polacy lub sie do Polski wroćili/ przećie potym przez Morawe i Slasko przeszedszy/ Cesarza przez cało woyne posiłkowali. Pod czas tey woyny/ w Koszycách Kalwinistowie/ procz innych zábili też dwu Kapłánow *Societatis*, Stefaná Pongratsa i Melchiora Grodecyuszá o to/ że Papistámi byli/ i ciáłá ich w kloake wrzućili/ gdźie przyiemny zápach cudownie wydawały/ i Anielskie pienie przy nich słyszane.

4. Betlem Gabor przećiw Cesarzowi woiuie.

5. Lisowczycy dokazuią zá Cesarzem.

6. Zabići od heretykow Księża.

W Belgium Synod mieli Hollandowie ná zniesienie Arminiskiey sekty i sedycyi. Ziáchało sie z Prowincyi Belgickich Federatow/ siedmdźiesiąt Kalwinistow ábo przeciwnych tey sekćie dogmatystow; byli támże z Niemiec i Helwecyi posłowie teyże sekty/ i od Krolá Angielskiego Arcybiskup Laduński Kalwinistá: Francuski Krol iednák swoim poddanym pod szyią zakazał tam iezdźić/ lub Hollandowie go prośili/ żeby ich tám posłał: z strony zaś drugiey Remonstrátow ábo Arminiánow tylko czternaście było z całego Belgium. Gdy sie ich Synod poczoł pod prezydencyą Janá Begermaná Pasterza Leowardyiskiego/ záraz Arminiáni zarzućili/ że sie nie powinni temu Synodowi poddáć/ ná ktorym ich przećiwnicy przodkowáli; i ták oni byli oráz Sędźiámi i aktorámi/ i nie dopuszczali zbiiáć propozycyi Kalwińskich przećiwnych sekćie / ále dekretownie zdanie swoie przyimowáć i nauczáć kazáli. Więc że ich w tym nie słuchano/ chćieli odiachać/ ále im zákazano: i ták ow synod przećiw náuce Arminiánow wiele postanowił/ i one potępił z pięćią artykułámi o przeznáczeniu/ ktore przećiwne były náuce Kalwińskiey/ choć ie przedtym *Ordines Generales* uchwáliły: á nie mieli mocnieyszego dowodu zá sobą Kalwinistowie przećiw Arminiánom/ tylko że tá sektá ábo *reformata religio* od początku swoiey konfederacyi sprzęgłá Prowincye Belgickie / záczym to odrzućiwszy *vinculum religionis reformatæ* baczby sie/ áby cáła Rzecz-pospolitá nieupadłá. Przeto pod ten synod Predykánći Arminiánow wyrzuceni z Hollandyi/ o co rozruchy były w miastach Holederskich/ iako w Alkmaryi/ Roterodamie/ Hornie. Po tym zaś synodźie sądzono w Hadze authorow sekty Arminiyskiey/ náprzod Bernewelcyuszá/ ktory gdy sie przyznał/ że sie náradzał o odmiánie Rzeczy-pospolitey / śćiety iest iawnie/ drudzy odproszeni/ tylko dobrá ich konfiszkowane á w miastach złożeni z urzędow Arminiani/ á Kalwinistowie abo reformati ich nastąpili.

7. Synod heretycki.

W Japo-

W Japonij trwało Chrześcian prześladowánie/ i ztamtąd wygániano ich; átoli pokryiomu tam zostawał Leonardus Chimurá *Soc. JESU*, lub potym do więźienia dany/ gdźie ośmdźieśiąt i sześći do wiáry Chrześciańskiey pogan nawroćił. Spytany/ czemuby w Japonij przećiw zakazowi Cesárzá Japońskiego został/ odpowiedźiał/ iż dla tego/ aby Chrystusowo Ewangelią przepowiadał; zátym mu rzekł Sędźiá: átosz zá to spalon będźiesz/ zá co on podźiękowáł. A gdy przywiązánego do palá wolnym ogniem pieczono/ on żádnego znáku bolu niewydawał/ ále mowił/ że mu to palenie słodkie było. náwet/ gdy sie powrozy/ ktoremi był do palá przywiązány/ popaliły; on obiema rękoma węgle żarzyste zbierał/ i niemi sie iák rożámi koronuiąc/ mowił: Chwalćie Paná wszytkie narody; z podźiwieniem patrzących ná to Chrześcian/ á imion JEZVS i MARYA wzywaiących; i wiele Chrześcianmi z Pogan zostało/ tym przykładem męstwa cudownego pobudzonych.

8. Leonardus Chimura zá wiarę spalony.

Rok Pański 1620. Pawła V. 16. Ferdynanda II. 2.

ROk ten krwawy i woynámi w Chrześciáństwie znáczny. Náprzod woyná byłá w Czechach Ferdynandá Cesarzá z Fryderykiem Elektorem Palatinem *Rheni* obránym od Czechow zá Krola/ ná ktore Ferdynand był dáwniey iusz koronowány. Ná te woyne pomogł Cesarzowi Paweł Papież/ pozwoliwszy mu ná rok każdy tey woyny dźieśiątą część z dochodow kościelnych we Włoszech/ w Sycylij/ we Flándryi/ w Hiszpanij: i z swego skarbu tenże Oćiec święty dawał mu ná każdy miesiąc pod te woyne dwadźieśćia tysiecy czerwonych złotych. Krol też Hiszpański procz tego/ że ná początku tego roku trzy tysiące mu piechoty Hiszpańskiey przesłał/ nád to w Medyolańskim Pánstwie i Neapolitańskim/ i we Flándryi nákazał nowe popisy woyská ná tesz woyne. Liga tesz Katolická zebráłá byłá wielkie woysko/ ktore prowadźił Maxymilian Xiąże Bawárskie/ zebrawszy też w swym Páństwie ośmnaśćie tysiecy ludu do woyny ná pomoc Cesarzowi; tákże Elektor Saski i Duchowni Elektorowie przy Cesarzu byli. A Fryderykowi choć Krolowie Angielski i Duński z innemi dissidentámi sprzyiali/ nie mu prawie tego roku nie pomogli; i ták tylko sam z Czechami woyne te ná Cesarza podeymowáł. Niżli przyszło do walney bitwy/ rożnie szczęśćie z obu stron było. Bo náprzod Buqwoy wodz Cesarski pod Grecesteynem sie z Czechami zstarszy/ nie mało swych utraćił; i Anhaltinus dwá Cesárskie pułki rosproszył ná dźiała ich nawiodszy pod Egenburgiem/ i byłoby gorzey/ by Cesarskich Kozácy z swoim Hetmanem Kleczkowskim byli nie wspomogli/ ktorzy też często Slezakow i Czechow ráźili/ i straszni im byli. Atoli Krol Francuski/ Angielski i Duński do Cesárzá posłow wyprawili ná uspokoienie iego z Fryderykiem; lecz Ferdynand niechćiał pokoiu / ażby krolestwá Czeskiego Fryderyk sie wyrzekł i ustąpił: á tym bardźiey traktatu o pokoiu niechćiał/ że mu woyska przybywało/ i Elektorowie w Mulhuskum zgromadzeni ná proskrypcyą Fryderyká/ czego chćiał Cesarz/ przyzwolili obietnicami od niego zwieci; bo Saxonowi Lusacyą/ Bawarczykowi godność Elektorską i wyższy *Palatinatum Rheni* obiecował: i ták Xiąże Saskie/ gdy Spinolá od Albrychta Arcyxiążęćiá wpadł z Hiszpanámi w *Palatinatum*, on piętnáśćie tysiecy woyská do Lusacyi przesławszy/ sam zá niemi iádąc/ Budyssyn wźiął mocą/ i wkrotce cáłą Lusacyą: Xiąże zaś Bawárskie pierwey w Austryą wyższą wtargnowszy Czeskie presidia wyrzućił z miast/ i Linc opanował; dopiero woyská Cesárskie zgromadźiwszy/ ku Pradze sie udał do Czech. Było woyska Cesárskiego wybornego pięćdźieśiąt tysiecy/ á Fryderykowego trzydźieśći tysiecy znędzonego i bez żołdu iusz przez ośmnaśćie miesiecy. Więc gdy sie chćiał rozmowić Fryderyk z Bawarczykiem/ on niechćiał/ chybá żeby obiecał ustąpić krolestwá Czeskiego. Przyszło tedy do walney bitwy ośmego dnia Listopadá pod Biá-

1. Woyná Cesárska z Fryderykiem.

2. Walna bitwá.

lo goro blisko Praskiego zamku. Miał hasło Bawarczyk w woysku/ *Sancta MARIA,* i ná swey chorągwi Obraz Matki Bozey. Poczełá sie bitwá po południu/ i gdy z przodku Buqwoiego stroná nieco szwankowáłá/ Maxymilian Lichtenstein Polskich Kozakow tam spuścił/ ktorzy ná Wegierską piechote wpádszy/ záraz ią o ucieczke przyprawili/ á Komes Filius Buqwoiego tym czasem sekundował / i tu dopiero walná potyczka była/ w ktorey Czechowie przegráli/ i padło ich szesć tysiecy/ á z Cesarskich trzysta: poimany Hetman Fryderykow Alhaltinus Xiaże i Komes *Turrensis.* Po tey potyczce prosił Fryderyk o przymierze ná godzin dwadzieścia i cztery; ále gdy nie pozwolił tylko ná osm godzin tą kondycyą/ aby tytuł krolewski złozył/ tegosz wieczorá zábrawszy nieco skarbu swego z Praskiego zamku uszedł do starego miásta/ á rano z zoną i synem tegorocznym (bo szescletniego w tym roku ná krolestwo Czeskie koronował/ zebrawszy Panow Czeskich/ zeby sukcessyą krolestwá zatrzymał) uszedł do Wrocławia/ á ztamtąd názáiutrz do Berliná do Elektora Brandeburczyka swego powinowátego. A Xiaże Bawarskie názáiutrz po bitwie zwycieskiey wszedł wolno do Prági/ i zámek z małym miástem łacno opanował/ i przysiege odebrał od urzedu ná imie Cesarskie: á z starego miásta Prażánie o trzy dni ná rozmysł prosili: á gdy Bawarczyk i trzech godzin dać niechćiał/ poddało sie miásto/ gdy im obiecáno przywileie záchowáć i wolnosć religij/ i amnistyą. A choć obiecáno nie dawáć ná rabunek miástá; iednak Bawarczyk nie mogł utrzymać zołnierskiey chćiwośći nie kontentuiącey sie korzyścią zamkową i w obozie Czeskim zábraną. Wziąwszy tedy przysiege wierności od Czechow Xiaże Bawarskie/ Prage polećił Maxymiliánowi Lichtensteinowi i Komesowi Tiliuszowi/ i broń kazał miástu odiąć/ i obronnieysze miástá odbierać ná Cesarzá/ lub Pilsne i Tabor przy Fryderyku zátrzymał Mansfeld.

3. Ambicya Betlem Gábora.

W Wegrzech ziazd był/ ná ktorym był i Betlem Gabor/ Jerzy Ragocy i Emeryk Turso przyiaźni Betlemowi: byli tez posłowie/ Francuski/ Polski/ Czeski/ i Turecki. Chćieli Wegrzy i Turcy nowego Krolá obráć/ choć mieli Cesarzá Krolem/ á chćiał nim być Betlem Gabor; ále Poseł Polski ledwie to ná inszy bliski Seym w Preszpurgu odłozyć wymogł/ do ktorego nie mogło przyiść dla woien.

4. Vallis Tilina wzięta.

W Rhecyi tez woyná byłá. Tam Katolicy od Kalwinistow uskwirani/ nie maiąc sił rownych/ wezwali Hiszpanow ná pomoc z Medyolanu. Stáwili sie Hiszpani/ i zwiodszy bitwe z Bernátensami i Tigurinámi/ opanowáli mieysce *Vallis Tilina* názwane. Wiec Francuzowie i Weneći támeczni obawiáiąc sie/ zeby Hiszpani tam sie osadziwszy/ dalszych mieysc sobie nie podbili; ziachawszy sie do Lucerny/ náradzáli sie/ iáko ich wygnáć ztamtąd. ále o tym nizey.

5. Zdrayce skaránie.

Tegosz czasu ze sekretne rády u Wenetow wydáwano Hiszpanom/ list przeiety Bergatego Senátorá; i ták maiąc iusz winowayce/ choć sie zá nim przyczyniano/ przekonanego obieśić wzgore nogámi kazáno.

6. Ubiegánie się do godności.

W Neapolu Krol Hiszpański Xiażeciu Ossunie Wicereystwo Neápolitańskie odbierał. On niechcąc sukcessorowi ustąpić/ prosił Krolá o troche zwłoki / ażby niektore wymyślne sztuki ábo *stratagemata* przećiw Turkom wykonał. Ale tym czasem/ niż respons od Krolá strony przewłoki przyszedł/ Kardynał Borgia od Krolá Wicereiem náznáczony/ boiąc sie tego honoru utraćić/ nieco czekaiąc/ z Kapuy / gdźie sie bawił/ do Neapolu samo czwart nocą przyiachał/ i od Burgrabiego iemu przychylnego ná zamku świetego Elma przyiety/ názaiutrz rano kazał z dźiał strzelać ná znák tego/ że nowy Wicerey przyiachał. Lud sie niespodźiáną rzeczą pomieszał/ i ledwie do broni nie przyszło/ gdy iedni Wicereiem Borgią Kardynałá/ drudzy Xiażećiá Ossune nazywali. Ale gdy Ossuná obaczył/ że Hiszpańskie *præsidium* záraz sie do Kardynáłá udało/ on do Hiszpaniy odiachał; gdźie udany/ że krolestwá afektował/ pod strazą dany/ tam z melancholij umárł.

Polska niezwyczayną klęske tego roku odniosłá. Bo gdy Betlem

Gabor

Gabor widźiał/ iż mu Polscy Kozácy w Wegrzech/ w Morawie/ w Czechach woiuiący/ zámysły przećiw Austryakom psowali/ Turczyná ná Polakow pobudzał/ żeby Kozákow ná swoie raczey obrone Polacy przywołáli. Tatarskiego też Haná podarunkámi do wtárgnieniá w Polskie gránice namawiał. To go zaś bárdźiey rozżárzyło/ że gdy do Turczyná list wysłał/ w ktorym obiecował pretko podbić Wiedeń/ pod moc Turecką: ten list Gaspar Gracyanus Woiewodá Multański przeiął / i Krolowi Polskiemu przesłał; o ktore zdradźiectwo Betlem sie u Porty uskarżaiąc/ sprawił to/ że Skinder Baszá do Multán zesłány odmienił Gracyaná/ dáiąc zań ná Multańskie Woiewodztwo Raduliuszá; ále Skinder Basza przyzwał do sie bie Haná Tatarskiego i Kantimirá Murze / i Turkow Rumelyskich przy Dunáiu mieszkaiących; i ták miał woyska szesćdźieśiąt tyśiecy/ á potym z bratem Hańskim przybyło mu trzydźieśći tyśiecy Tatarow/ i Wołoszy od Gaborá i Siedmigrodźianów. Hetman Polski (Zołkiewski) chcąc rátowáć Gracyaná/ záprosił Panów Ruskich z sobą/ i było z owemi Pany coś naszego woyská nád osm tyśiecy/ do ktorych sie Gracyan wszesćiset iazdy przyłączył. Wiec gdy sie pod Cecorą obozem położyli Polacy/ nie mogąc zaśiądz ięzyká o liczbie woyská nieprzyiaćielskiego/ uszykowawszy sie/ ná woysko Skinder Baszy po częśći obaczone uderzyli/ i meżnie sie owego dniá bili; átoli gdy noc nádeszłá/ á radźili sie Polácy co czynić/ i Hetman názáiutrz potyczke nákazał; nocą część Panow i woyská z obozu odeszło/ co i drudzy chćieli uczynić/ rozumieiąc że i Hetman uszedł; ále on miedzy pochodniami oboz obchodźił/ pokazuiąc/ że trwá z niemi. Gdy iednak oboz zdrobniał/ umyślili taborem uchodźić/ i wozy ná to rozłożywszy uchodząc/ przez dni szesnaśćie z nástepuiącym rudźiesz nieprzyiaćielem sie bili nie bez znáczney iego klęski: aż kiedy sie chałastrá ná dostanie siana dla koni roziáchałá/ á drugá sie bawiła ná łupach obozu Gracyaná/ a nieczekano powrotu ich/ przez co tabor sie nieco rozerwał/ o co ze karániem iutrzeyszym Hetman groźił/ nocą z boiaźni sie co żywo rozsypało; i ták dopiero wielu teszcze sie broniących Tatarzy pozabiiáli/ i samego Hetmaná/ ktorego głowe do Cará zasłano; drudzy poimani/ iáko Samuel Korecki / Strus / Balában / dwa ranni Zołkiewscy i Stanisław Koniecpolski Hetman polny: dopiero Tatárzy w Podole wpadli i pustoszyli/ á Turczyn woyne ná przyszły rok nákazał: Skinderbasze zaś samisz Turcy otruli z nienáwiśći tey iego chwały i zwyćiestwá.

7 Gabor ná Polakow podbił Turki i Tatáry.

8. Klęská nászych pod Cecorą.

9. Krol Zygmunt w kościele raniony.

Jeszcze w Polszcze szpetny przykład záiuszonego przećiw Maiestatowi serca tego roku sie trafił. Michał Piekarski szlachćic dość maietny/ ale zá szalonego był osadzony; i dla tego Krol Zygmunt mu náznáczył opiekunow iego pokrewnych. On to zá krzywde maiąc/ także szemrániem drugich o dane posiłki Cesarzowi Chrześćiańskiemu/ iákoby niemi ná Polske Turczyná rozżárzył/ pobudzony przećiw Krolowi/ kośćioł sobie ná zaboystwo krolewskie obrał. Wiec tedy gdy Krola w niedźiele do kośćiołá prowadzono/ on z zá drzwi kośćielnych/ gdźie sie był zátaił/ wypadł/ i Krola czekanem ranił w twarz i w plecy/ ták że Krol padł ná źiemie; czego Pacowie wprzod przed Krolem idący nie postrzegli/ ále Władysław Krolewic trzećiemu zamierzeniu zaboyce/ bronią swą przeszkodźił. Porwány záraz zaboycá / ná swoie mánią wszytko przy katowniach składáiąc/ z dekretu był naprzod kleszczami rospalonemi szarpany/ potym reke mu ućieto/ i końmi go rostargano/ náostatek spalono/ á proch w Wisłe wrzucony/ i dobrá iego konfiszkowane.

10. Frantiszek Ribeira.

W Afryce do Kafrow morzem sie przepráwiwszy Xiądz Fráncißek Ribeirus *Societatis JESU,* Krolá támecznego sobie náprzod uiął/ że mu pozwolił w swoim krolestwie wiare Katolicką szczepić i kośćioły wystawiáć/ i iáwnie Chrześćiańskie obrzadki odprawowáć. Ale gdy to Saraceni postrzegli sekty Mahometańskiey / zmowili sie ná zábićie owego Kapłaná; i ták gdy Mszą odprawował/ napadli nań/ i włoczniami skłotego zábili.

Rok Pański 1621. Grzegorza XV. 1. Ferdynanda II. 3.

1. *Smierć Páwłá Papieżá.*

WJelom zácnym w Chrześćiáństwie rok ten był śmiertelny. Náprzod Páweł piąty náwiedźiwßy kaplice Nayświetßey Panny/ gdźie sobie grob był wystáwił z nápisem/ *Memor mortis Paulus V. sibi viuens posuit*, i pilnie sie temuß grobowi przypátrzywßy wpadł w apoplexyą/ i wßytkie Sákrámentá przyiąwßy mowiąc słowá Apostolskie: *Cupio dissolvi & esse cum CHristo*, máiąc lat ßescdźieśiąt dźiewieć duchá Bogu oddał. Siedźiał ná Papiestwie lat pietnáśćie/ mieśiecy ośm/ dni trzynáśćie: wakowałá Stolicá po iego zeßciu dni dwanáśćie. Chwały iego wyżey wypisane/ tylko sie tam o iego czystośći/ że iey przez cáły żywot nienáruszoney dochował/ przepomniáło.

2. *Grzegorz XV. Papieżem obrány.*

Zgromadzeni potym ná obieránie nástepce iego Kárdynáli/ lub tego tronu niektorzy życzyli Bellarminowi ábo Kamporemu; iednák zgodnie obrány dźiewiątego dniá Lutego Alexander Ludowisius Bonończyk máiący lát około śiedmidźieśiąt/ ktory názwany Grzegorzem XV. bo od Grzegorzá XIII. uczyniony náypierwßym sedźią ná *Capitolium*, od niego záraz był upomniony/ żeby ten urząd ochotnie przyiął/ ktory mu pierwßym stopniem miał być do Papiestwá. Záżywał zá napis i symbolum owych słow z Psalmu: *Perfice gressus meos in semitis tuis*: spráwuy i kieruy slady moie w śćießkách twoich. Pomogł záraz Cesárzowi w Węgrzech i Niemczech przećiw heretykom woiuiącemu to żołnierzem/ to pieniędzmi ná káżdy mieśiąc; i był powodem Panom Kátolickim w Niemczech/ że też mieśieczne dochody ná te woyne odłożyli.

3. *Swięta od niego postanowione,*

Swietego Jozefa Oblubieńcá Panny Przenayświetßey/ tákże świetey Anny/ świetá tego roku onże z nabożeństwá ku tym świetym i Mátce Boskiey postanowił w Kośćiele Bożym. Nád to fundował mieysce dla Benediktinow do Rzymu dla náuk/ ábo spraw iákich przychodzących. Poseł też od Philippá czwartego Kroiá Hißpańskiego przyiáchał do Rzymu/ i Grzegorzowi posłußeństwo z przyśiegą *homagij* względem krolestwá Sycyliy około Pharum/ przy Kárdynáłach oddał.

4. *Philip III. Krol Hißpáński umiera.*

Vmárł tegoß roku Philip trzeći Krol Hißpański rodźic czwartego/ máiąc lat czterdźieśći/ á ná krolestwie dwádźieśćiá przeżywßy; miedzy ktorego pochwáłámi i to było/ że zá krolewską rzecz sobie miał Bogu służyć/ i sumnieniá naymnieyßym grzechem nie náruszyć: zkąd też zwykł mawiáć/ że wolał krolestwá swoie utráćić/ niż Bogu iáką krzywde uczynić ábo mu przewinić.

5. *Smierć Kardynała Bellarminá i pochwáłá.*

Zßedł z tego świátá w tym roku Robert Bellarmin *Soc: JESU* Kárdynał/ bicz Boży ná heretyki/ ktorych bledy bárdzo uczonemi i gruntownemi wywodámi zbiiá/ i wiary Kátolickiey potężnie broni w swoich księgách *Contro versiarum*. Pisał i inne księgi nabożne i uczone/ iáko ná Psalmy/ o szcześli wey wieczności o śiedmi słowách Chrystusowych ná Krzyżu/ *de Gemitu Columbæ*. Pánieństwo niepokaláne záchował/ nigdy nie skłamał/ nigdy grzechem śmiertelnym Bogá nieobraźił/ á powßednich bárdzo sie pilno chronił. Gdy kazánie miał w Kapui do swych Diecezánow/ widźianá twarz iego ták iásná/ że dlá blasku nań pátrząc nie możono. O zębow bolenie prośił/ i uprośił: potym prágnął być od tego bolu uwolniony; i tákże wysłuchany. Vmieráiąc/ serce JEZusowi i MARYI zápisał/ w ktorym miał oboie.

6. *Dekret o Papieżow obierániu sposobie.*

Wydał tego roku Grzegorz Papież dekret o obieraniu Papieża bez rozruchow przez sekretne suffragiá/ o czym dawno zámyślano/ á nic nie było do tych czas postanowiono; ktory sposob i Vrban osmy tákim sposobem obrany potwierdźił; ták/ że ieden pieknie o tym Grzegorzu powiedźiał/ że *utrumq; Polum* religiy Kátolickiey/ duchowny i świecki ugruntował; ieden w Rzymie ná obieránie Papieżow ten sposob podáiąc; drugi w Niemczech Xiążeciu Báwárskiemu do Elektorstwa ábo obierania Cesárzow miasto heretyká

Fryderyká pomagáiąc/ o czym niżey.

Jmieniem Rycerstwá Jerozolimskiego ábo ich *Ordinis* posłußeństwo temuß naywyżßemu Pásterzowi Kośćiołá oddane tychże czasow przez Aldobrandiná.

7. *Szczęśći sie Cesárskiey stronie.*

W Niemczech wyrok Cesárski wielu zástrasżył/ ktorym Cesarz ogłośił proskripcyą ná Fryderyká Elektorá/ i Brandeburczyká/ i Anhaltyná Komesa i inßych przednich Konfederatow Niemieckich: zátym Lánsgraff *Hassiæ* i miastá Cesárskie od ligi Konfederátow odpádły/ i wkrotce potym Federáci inni odstąpiwßy Fryderyká/ Cesárzowi sie uniżyli/ i lige przećiw niemu przedtym uczynioną zerwali ná ziezdźie Moguntskim. Wpadł zaś do *Palatinatum* wyżßego Xiąże Bawarskie/ i opanował go/ á niżßy *Palatinatū* Hißpani z Spinolą: Tilius też wielki woiownik dla pomocy duchowieństwá w trakćie Rhenańskim uderzył ná Heidelberge: i ták co Krolowie Angielski i Duński máiąc nádźieie o przymierzu do czásu Cesárza z Fryderykiem/ woyská swoie rospuśćili/ zbieráć ie znowu muśieli ná pomoc Fryderykowi/ á Mansfeld wodz Fryderykow ná Biskupstwo Spirenskie nástąpił z woyskiem/ i tam okolice plądrował i podbiiał Fryderykowi; iáko w Sląsku i Morawie niektore mieyscá Jagendorf. i łacno sie te poddáwały/ słyßąc o surowym karániu Prażánow; lub Cesarz Slezakom i Morawie amnistyą obiecał: i ták ießcze woyny Cesárskiey z Fryderykiem nie było końcá.

8. *W Węgrzech swánkuią Cesárscy.*

W Węgrzech nie ták sie scześćiło Cesárskim. Bo lub Buqwoy wodz ich Preßpurg/ i dalße mieyscá z Tyrnawą opanował/ ále przy szturmie pod Neoselium postrzelony poległ; w tym Betlem Gabor z potęgą przyßedßy odebrał/ co byli Cesárscy wźieli/ oprocz Preßpurgu/ ták iż Cesarscy muśieli traktowáć o pokoiu.

9. *O Vallem Tellinam woyná sie poczyna.*

We Włoßech skoro w Rhecyi Hißpáni opánowáli *Vallem Tellinam*, obywátele Ewangelicy chćieli ią odyskáć/ i ná tych nástąpili/ ktorzy byli powodem do ligi uczynioney z Hißpanámi; dlá czego też przedniego z tych Pompeiußá Plantę i drugich pozábiiali: á zebráwßy sie/ miasta i wśi Kátolickie w swey źiemi náieżdżáli/ przymußáiąc ie do odstąpienia ligi Hißpańskiey/ i z niemi ná Hißpany woiowáć przyśiegli/ i wielu ná to námowili. z temi zaś/ co posiłkami i orężem Medyolańskiego wodzá wsparći/ nie dáli sie odmáwiáć od ligi/ przez cále lato sie bili/ i niechćieli żadney ugody/ chybá żeby *Vallis Tellina* byłá od Hißpanow odebraná. Jednák Grzegorz Papież/ że sie ná wielkie rzeczy zanosiło w tey woynie miedzy Krolem Hißpańskim i Francuskim/ odwodźił ich od niey/ Hißpáná raczey ná Batawow/ á Francuzá ná wykorzenienie heretykow ze Francyi pobudzáiąc/ co też w nich szcześliwie sprawił/ iáko obaczemy.

10. *Stácye Rzymskie w Krakowie.*

W Krakowie osobliwy przywiley i nábożeństwo ogłoßone było. Marćin Szyßkowski Biskup tego miastá u Stolice Apostolskiey uprośił był ießcze przeßłego roku ná Kraków/ áby w nim ták w Rzymie stácye śiedmiu kośćiołow z podobnemi odpustami náznáczone były. Przeto tego roku w mieśiącu Lutym według śiedmiu kośćiołow Rzymskich/ w tym stołecznym mieśćie Polskim te były z ołtarzámi pewnemi ná dostąpienie Rzymskich odpustow náznáczone. Miasto kośćiołá Rzymskiego S. Janá ná Láteranie był náznáczony kośćioł kátedralny ná zámku Krakowskim: miasto kośćiołá S. Piotrá ná Watykánie/ kośćioł S. Piotrá *Societatis JESU*: miasto kośćiołá S. Pawłá ná drodze Ostyeńskiey/ kośćioł S. Troyce Oycow Dominikanow: miasto kośćiołá *S. MARIÆ Majoris*, kośćioł Fárski Nayświetßey Panny *in circulo*: miasto kośćiołá świetego Krzyżá w Hieruzálem/ kośćioł świetey Anny: miasto kośćiołá S. Wawrzyncá zá murámi Rzymskiemi osádzonego/ kośćioł S. Fráncißká: miasto kośćiołá S. Sebástyaná przy Katakumbach/ kośćioł S. Bernárdyna zá murámi Krakowskiemi u Oycow *de Observantia*. Po promulgacyi ábo ogłoßeniu tych stacyi Rzymskich w kośćiołach pomienionych/ processye były czynione do nich od Biskupa z gromadnym Duchowieństwem sámych Plebanow

banow było tyśiąc i dwieśćie; coß Zakonnikow i Bractw/ Panow i poſpolſtwá. Ná tych Proceſſyach opiſane w kośćiele Farſkim *in Circulo* rozmyſlanie pożegnania ſie Chryſtuſa Paná z Przenayświetßą Matką przed męką ſwoią: u świetey Troyce o ogroycu Chryſtuſowym: u S. Piotra o tym/ co ćierpiał u Annaßá i Kaifaßá: u Oycow Bernárdynow o náśmiániu u Herodá: w Katedrze/ o ubiczowániu/ o koronie ćierniowey i ſkazániu ná Krzyż: u Oycow Fránćißkanow/ o ukrzyżowániu: u świetey Anny o pogrzebie Chryſtuſowym. Ale ten przywiley i odpuſty *Stationum urbis* nie trwały ná záwße/ ále zá ktorych Biſkupow były uproßone; á teraz inße odpuſty ná ſam kośćioł Katedralny Krakowſki uproßone ſą ná czas pewny.

11.
Woyná pod Chocimem i zwyćięſtwo Polſkie.

Polſka ſławną woyne Chocimſką z Turkámi i Tatarámi tego roku ßczeſliwie z daru Boſkiego po wezwániu świetych Patronow krolestwá tego odpráwiłá. Gdy bowiem Turczyn po Cecorſkiey Polakom kleſce tákroczniey/ nie dbáiąc o utrate Babilonij od Perſow mu wźiętey/ i pokoy z Perſami záwárßy/ záwźiął ſie ná Polſkę/ áby ią opanowawßy/ łacniey Europe wßytkę i Chrześćiánſtwo ſobie podbił; zebrał woyſká z Azyi i innych Páńſtw ſwoich/ i ſam ſie Car Oſman ná zgube Polſki i Chrześćiánſtwá wypráwił/ maiąc ſwey iazdy trzykroć ſto tyśiecy/ Iánczarow dwanáśćie tyśiecy/ Tatarow ośmdźieśiąt tyśiecy. Polacy záś lub było uchwalone ná Seymie woyſká ßeśćdźieśiąt tyśiecy/ iednák nie mogąc go ták pretko zebráć/ we trzydźieſtu i pięći tyśiecy ſie z Hetmanem Károlem Chotkiewiczem wypráwili/ i pod Chocimem ſtáneli obozem/ gdźie też był i Władyſław Krolewic. Od trzydźieſtego dniá Sierpniá utarczki bywáły z nieprzyiaćielem/ w ktorych záwße rwano i ráżono Turkow i Tatarow: i lubo raz ná Polſki/ drugi ráz ná Kozacki oboz Turcy potężnie naſtepowali/ záwße z kleſką ſwych znáczną byli odráżeni; ták iż przez Báptyſtę Wewelego Kretenczyká Polakow ná traktaty pokoiu zápraßáli. I lub ná to poſłano było niektorych Panow/ iednák ſie przez Dnieſtr przepráwowáli Turcy ná brzeg Polſki/ á Karakas Baßá z ſwemi im pośiłkami przyßedßy/ piętnaſtego dniá Septembra ná oboz Polſki uderzył; ále obſkoczony od Polakow i Kozákow poległ/ i z nim innych wiele/ á drudzy w rozſypkę poßli/ trup Karakaßá porwawßy. dźieśieć razy ſie ták z Polſkim woyſkiem probowáli/ á záwße przegrali/ i zbito ich w tych utarczkach ßeśćdźieśiąt tyśiecy/ á wiecey tego woienne niewygody i pluty i przepráwy wygubiły. Oſman Kamieniec obaczywßy/ z daleká/ gdy ſpytał ktoby to miáſto ták umocnił/ á rzeczono/ iż Bog ſam; on też rzekł: niechże go Bog ſam dobywá. Tym czáſem z Polſki poſpolite rußenie wkrotce náſtepuiące tym bárdźiey Turkow przeráźiło; przeto ná traktaty o pokoiu Polákow zápraßáli/ i lub im kondycye trudne podawáno/ iednak po ſwoim znowu poráżeniu od Polakow czwártego i ßoſtego dniá Oktobrá i po nocnym od Kozákow naieźdźie i wielu zgubie/ chćieli koniecznie dotrzeć z námi kondycyi/ w ktore náoſtatek náśi poſłowie/ nie wiedząc o poſpolitym rußeniu iuß idącym/ pokoy z niemi záwárli dźiewiątego dniá Oktobra; á ná záiutrz Turcy ze wſtydem i záłem ſwym z pod Chocimu názad ſie rußyli/ i tylko ſie ich prawie trzećiá część do Konſtantinopolá wroćiła. Słyßąc o záwártym pokoiu Krol Zygmunt/ fraſował ſie o to/ że więkßego zwyćięſtwá iemu z poſpolitym rußeniem idącemu umkniona okazyá. átoli dość że z táką kleſką i wſtydem Oſman i o pokoy prośić muśiał/ i z niczym odßedł; á zá to zwyćięſtwo Stolicá Apoſtolſka chćiała ná inſtancyą Władyſławá potym Krola/ áby była doroczniá pamiątka w kośćiołach Polſkich z podźiękowániem Bogu i świetym Patronom Polſkim.

12.
Szwed Rygę bierze.

Lecz gdy Turecká woyná tá była/ Krol Szwedzki záżył tego czáſu ná Inflanty/ w ktore wßedßy we dwudźieſtu i czterech tyśiącach ſwego ludu/ Rygę obległ. Dobrze ſie miáſto broniło/ lub tylko ná obrone trzech ſet żołnierzy zoſtáwionych tam miało: iednák że wiecey było w mieśćie ſkłonnych do Szweda/ ći drugich ná to nákłonili/ że miáſto z zamkiem

Szwedo-

Szwedowi poddáło; á potym przyległe mieyſca. ták ten heretyk i w paktach z Polakami uczynionych wiáry nie dochowáł.

13.
Alfonsa Hernandeſa cnoty.

Żył tego czáſu świątobliwy Kapłan *Societatis JESU* Alfons Hernandez/ ktory od grzechu śmiertelnego záchowány/ miał wielkie inne cnoty. Nad to niewiaſty nigdy w twarz nie widźiáł/ i w obuwie kładł kamyki/ ktoreby go upieráły. Kocháł ſie i obieráł rzeczy nie pozorne/ mowiąc że ſie ſtrzedz trzebá i tych bałwánikow/ choćby z nieiáko uymą zdrowiá. Umieráł z táką ufnośćią o zbawieniu/ iákoby mu te Chryſtus obiáwił.

Rok Pańſki 1622. Grzegorza XV. 2. Ferdynanda II. 4.

1.
Nowy dekret Papieſki o Niepokalanym Poczęćiu Naśw: Panny.

Philip IV. Krol Hißpańſki do Rzymu poſłá ſwego wypráwił/ proßąc przez niego Stolice Apoſtolſkiey o nowe utwierdzenie Niepokalanego Poczęćiá Nayświetßey Panny/ i o oſtrzeyße zákazánie przećiwnego zdania. I wydał ten Grzegorz XV. ſwoy dekret/ w ktorym zakazał/ nie tylko ná publicznych aktach/ diſputacyach/ kazaniach; ále też i w prywatnych rozmowach mowić co przećiwnego Niepokalanemu iey Poczęćiu/ ábo co prywatnego tákiego piſać; i przykazał Biſkupom/ Inqwizytorom i innym Prálatom ſurowo karáć przeſtepcow tego zakazániá. Radá temu byłá Hißpania/ i w Hiſpalu przednim tam mieśćie ná drogim obićiu tkanym złotem i dyamentámi i innemi drogiemi kámienmi i perłami/ ßacowanym zá ośmdźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych te słowá wytkáne były: *Beata Virgo concepta est ſine peccato*: Błogoſławioná Panná poczętá ieſt bez grzechu.

2.
Kanonizácya S. Ignacego, S. Fra: Xawerego S. Philippa, S Iſidorá S. Tereſſy.

Tegoß roku dwunáſtego dniá Marcá Grzegorz Papież kanonizowáł pięći świetych/ to ieſt/ S. Ignacego *de Loiola* Fundatora *Soc: JESU*, S. Fráncißká Xawerego Apoſtołá Indyiſkiego/ S. Philippá Nerynßá Fundatora *Congregationis Oratorij*, S. Iſidora Hißpańſkiego oráczá/ i S. Tereſſę ozdobę Karmelitańſkiego Zakonu. á Kárdynał *Ludovicus Ludovisius* kośćioł S. Ignácego nowo kanonizowánego w *Collegium* Rzymſkim wyſtáwił.

3.
Piotrá de Alcátára beatifikowáne.

Dał tenże Papież tytuł *Beati* Piotrowi *de Alcantara*, ktory potym kanonizowány od Klemenſá dźiewiątego. Był ten świety Zakonu S. Fráncißká darem bogomyſlności i umartwienia ćiáłá znáczny/ ktoremu pokoiu nie dał poſtami/ diſcyplinámi/ zimnem ie trapiąc i naypodleyßą odźieżą. Z pokory niechćiał być Karolá piątego Ceſarzá ſpowiednikiem: miłośćią Boſką ták gorzał i ná ćiele/ że często z komorki zakonney ná wiatr dlá ochłodzeniá muśiał wychodźić. Po byſtrych rzekach ſucho nogo przechodźił: pod czas ſnieżney chwili leżącego ná podworzu ſnieg ſie nie dotknął; ále nád nim iák *umbella* wiśiał: laſká od niego w źiemi utkniona iák drzewo figowe záraz ſie rozźieleniałá. Widźiała go do niebá idącego świetá Tereſſá/ i mowiącego ſłyßáła: o ßczeſliwa pokuto/ ktoraś mi táką chwałę w niebie záſłużyłá.

4.
S. Ioáchima święto.

W tym teßcze roku Grzegorz Papież poſtánowił świeto Swietego Ioachima Rodźicá Przenayświetßey Panny/ áby ie dwudźieſtego dniá Marcá obchodźił kośćioł powßechny.

5.
Znowu o Vallem Tellinam niepokoie.

We Włoßech Rhety heretycy Hißpánom przykremi byli/ i inßym maiącym z niemi lige: bo i Hißpańſkie preſidia zábiiáli/ i miaſt niektorych w tey lidze zoſtáiących dobyli mocą/ á w Rhecyi wyżßey wielu tych kolligatow okrutnie zábiiano pochwyconych; á gdy ćiß kolligaci pomocy od Mediolańſkiego Wielkorządce záśiegali/ Fráncuſki też Krol i Wenetowie Rhetow bronić poſtánowili z wielą Panami Włoſkiemi/ mowiąc że *Vallis Tellina* u Hißpanow zoſtáiąca duśi Włoſką źiemię/ że w potrzebie gwałtowney broniłáby przeßćiá ze Włoch do Fráncyi i do Niemiec: zátym woyny było czekáć/ w ktorą ták wiele wchodźiło możnych narodow.

Papież ie koi.

Atoli Grzegorz naywyżßy Paſterz wiodł rzeczy do pokoiu/ o ktorym traktaty náſtąpiły poſłow z obu ſtron/ á tym czáſem w ſeqweſtrze złożoná i w ręce Papieſkie *Vallis Tellina* od Krola Hißpańſkiego; i przyiął ią iák depozyt ſobie polecony Papież/ gdźie też Ludwiká brata ſwego Xiążećiá Fianu ze

ſtéremá

czteremu tysiecy zbroynych zastał/ a z tamtąd Hiszpańskie żołnierstwo tym czasem ustąpiło; i ták rozruchy te nieco do czasu ucichły.

6. *Trucizná w kádzidle,*

We Francyi Hiszpan Balderoniusz sekretarz Xiążęciá Lermeńskiego zadał Krolowey matce Philippá czwartego truciżne/ gdy ná węgle żárzyste rzucił iadem napuszczone kadźidło/ z ktorego zápachu Krolowa umárłá/ nieprzyiemna Hiszpanom/ że sie Niemieckich zwyczaiow trzymałá. Sćiety o to ná rynku Balderoniusz.

7. *Z Hugonottámi Krol Francuski woiuie.*

Hugonotti we Francyi niechćieli miast Krolowi poddáć/ ktore im był dał dla bespieczeństwá/ i jeszcze Angeryaku sie domagali. Krol tedy Ludwik XIII. ná nich część woyská wypráwił/ ktore wiele miast i fortec im odieło: tákże na oblężenie Rupelli/ gdźie też byli Hugonoći/ wysłał woysko źiemią i morzem. Zaiacháli mu w śiedmidźieśiąt okrętach Rupellani; ále Francuzowie część ich potopili/ część zábráli. Jlub kontenći Francuzowie tym zwyćięstwem od Rupelli miástá portowego w Santoniy przy morzu Francuskim obronnego tym czasem odstąpili/ potym iednák ie oblegli.

8. *Hollandow upusty*

Hiszpani też z Hollandámi woiuiąc Sluse fortece ściśle byli oblegli; ále Hollandowie upusty rzeczne ná ich woysko spuściwszy/ i ták oboz ich zálawszy/ do odeszćia ich od Slusy przymusili tą powodźią.

9. *Bluźnierstwo dziwnie skaráne.*

Pod Krakowem bluźnierstwo przećiw Nayświętszemu Sákrámentowi w iedney niewieśćie znácznie od Bogá skaráne. Gdy niewiástá tá w świeto chćiáłá piec chleb; ieden z domowych ią upomniał/ áby poczekáłá/ ażby w kośćiele támecznym było po Bożym Ciele ábo po podnieśieniu. Oná napomnieniem gardząc/ z bluźnierstwem rzekłá: tákież też to moie Ciało. Co gdy wymowiłá/ záraz iey obie ręce/ ktoremi w piec chleb wkłádáłá/ ták do łopaty przylgnęły i przyrosły/ że ich żadną miárą oderwáć nie możono: i owszem gdy chćiáno oderznąć ábo upiłowáć też łopátę chlebową/ táki bol czułá/ iákoby iey serce zrániono. Pokrewni iey widząc iáwne skaránie Boskie bluźnierstwá/ poprowádźili ią do Częstochowy/ áby tám przez przyczynę Nayświętszey Panny ręce iey uwolnione były: i snadź tę łáskę u Mátki Miłośierdźia uprośiłá; lub Historya Polská tego zámilczáłá.

10. *Pokoy Cesárski z Betlem Gaborem.*

Po náiáchánym zaś od Cesárskich *Palatinatum Rheni* i podźielonym/ stánęło ná tym/ áby złożony był z Elektorskiey i wszelákiey godnośći Fryderyk *Palatinus Rheni.* Pierwey iednák pokoy uczynił z Betlem Gaborem przez Tursoná w kondycye choć ćięszkie: bo Betlemowi dał dożywotnie siedm Państw z zamkami i Kássowią ábo Koszyce w Węgrzech/ á w Sląsku Xięstwo Opolskie i Raciborskie z tytułem *Principis Imperij*, i z obiecánemi co rok pięćiądźieśiąt tyśiącami czerwonych złotych ná żołnierze w owych zamkách ná obronę zostáiących; átoli miał zániecháć tytułu Krolá Węgierskiego/ i koronę Węgierską oddáć wźiętą w Preszpurgu.

11 *Woysko nieprzyiacielskie rospuszczone.*

A że Krolowie Angielski i Duński życzyli przeiednánia Cesárskiego z Fryderykiem/ czynił im nádźieię o tym Cesárz/ byle woysko Fryderyk rospuśćił/ i Mansfeldá z Hálberstádiensem złożył z rządow woyskowych; bo wiele Mansfeld dokázował nád Cesárskiemi/ i odbierał im miástá *in Palatinatu.* Gdy tedy Anglik z Duńczykiem ná to námawiał Fryderyká dla nádźieie poiednánia/ dał pokoy szczęśliwym progressom/ i woysko rospuśćił/ i Mansfeld z Hálberstádiensem odszedł do gránic Francuskich ze dwiemá tysiecy żołnierzy/ gdźie też/ że mu drogi bronili/ zbił Hiszpanow pod Sedáną.

12. *Swiętokrádzkie łupiestwá skaráne.*

Na tey iednák woynie rękę utráćił *Halberstadiensis*, snadź zá świętokrádzkie złupienie kośćiołá w Paderbornie; bo tám był wźiął státuę S. Liberiuszá Pátroná támtego miástá/ ktora ważyłá ośmdźieśiąt funtow złota; ze srebrá zaś w Klasztorze Susáty i ná inszych mieyscách świętych zdártego pieniądze kuć kazał/ ná ktorey monećie z iedney strony byłá wyrázona ręká z niebá wyćiągniona z mieczem; á ná drugiey stronie były te słowá: *Amicus DEI, inimicus Cleri:* gdźie sie przyiaćielem Boskim/ á nieprzyiaćielem Duchowienstwá być mienił. Ale potym odiazdźie Mansfeldowym gorzey było Fryderykowi; bo Cesárscy wszytek prawie Pálatinat *Rheni* opano-

ni opanowáli/ tylko sie przy Fryderyku zostáłá forteca Fránkeltán názwána/ i w Sląsku sie iego woysko rozsypáło.

13. *Ziazd w Ratisbonie na Fryderyka złożenie.*

Dopiero Cesárz w Rátisbonie ziázd walny nákazał ná złożenie Fryderyká z Elektorstwá/ ná ktorym i sam był Cesárz; ále z przodku żáden z Elektorow tám nie przyiáchał/ tylko potym Duchowni Elektorowie/ á Saxoná i Brandeburczyká przez wielką część roku támże záprászano. bo Saxonowi ábo Saskiemu Elektorowi nie miło było/ że Cesárz kássował Czechom *literas Majestatis* wyżey pomienione/ i kazał z Czeskiego krolestwá wygnáć heretykow/ i ich zbory pozámykáć. á gdy Saxo zá Luteránami sie u Cesárzá przyczyniał/ áby ich powroćił/ Cesárz odpowiedźiał/ że dla rebellij swoiey Czechowie utráćili swe przywileie/ do ktorych zámknionych *in literis Majestatis* ie przywroćiwszy/ znowuby też miedzy niemi rozruchy były: dla ktorey odpowiedzi i státku w tym Cesárskiego Saxo nie przyiáchał ná ow ziázd do Rátisbony.

14. *Károla Spinole męczeństwo, i pochwáły z innemi.*

W Japoniy nie ustawáło prześládowánie Chrześćianow/ i tych/ ktorzy tám wiárę rozśiewáli/ palić kazał Xogur Cesárz Japoński. Był miedzy temi Károl Spinolá Kápłan *Societatis JESU*, ktory w Japoniy lat dwádźieśćiá przeżył/ przez lat szesnaśćie około dusz prácuiąc/ á cztery látá w więźieniu dla wiáry i Chrystusá/ gdźie też z nim uwięzionych było inszych ośm z teyże *Societatem*, i ośm z Zakonu Káznodźieyskiego/ czterech Fránćiszkanow/ á trzydźieśći inszych Chrześćianow tám przy mizerney iedzy/ mieysce ták ćiasne dla nich było/ iż ieden tylko miał mieyscá ná pułtrzećí piedźi; i ták áni w nocy leżeć nie mogli: á nád to mieysce toż było ná wietrze/ ná plurách/ ná upale/ ná zimnie/ ktore iednák z radośćią i on/ i insi ćierpieli dla Chrystusá; tym sie ćieszył Xiądz Spinolá/ że przećie codźień Mszą máiąc/ niebieskich delicyi w Nayświętszym Sákrámenćie zażywał. Przed tym niźli był poimány/ ináczey sie przezwał skryćie rátuiąc Chrześćiany/ zowiąc sie Jozephem *à Cruce*; i w ten czas pięć tysiecy ludźi ochrzćił/ á miedzy temi iedno dźiećię/ wodę ná nie z chustki nieznácznie wyżąwszy/ ktore wnet po chrzćie umárło/ czym on niezmiernie ućieszony. Gdy dekret przynieśiony/ że miał żywo spalony być z drugiemi/ on im począł owo pienie: *Laudate Dominum omnes gentes;* Chwalcie Páná wszytkie narody. Więc tedy do palá przywiązany ná pięć i dwádźieśćiá piedźi od ogniá był ták długo pieczony/ stoiąc z oczymá ku niebu wznieśionemi/ aż sie suknie záięły/ i wszytek był płomieniámi ogárniony/ gdźie dopiero ná ziemię upadszy duchá w tym całopaleniu Bogu oddał. Spaleni z nim nási/ Sebastyan Chimurá/ *Antonius* Kinni/ Ludwik Sawárrá/ *Gonsalvus Fusai*, Michał Xumpo/ Piotr Sampo/ Thomasz Akafori; á ćzwarty Jan Kiukogá. Tym ofiárowáno żywot/ iesliby Chrystusá odstąpili/ ále gdy trwáli mocno w wierze/ dekret śmierći usłyszeli/ i zań záśpiewáli *Te DEum laudamus.*

Kamilla Konstancyusá.

O toż wiáry Kátolickiey opowiádánie w tym że roku ná ogień skazany *Camillus Constantius Societatis JESU* w mieśćie Firandźie; ktory w ogniu chwalił Troycę Przenayświętszą mowiąc: *Gloria Patri & Filio & Spiritui Sancto; Sanctus, Sanctus*, i przydawał z podźiwieniem pogáństwá! *ô quam mihi bene est;* błogo mi/ gdy ták ćierpię i umieram dla Chrystusá.

J Piotrá Náwarra S.I.

Spalony tákże w Ximabárze X. Piotr Nawárrus/ náleźiony po śmierći we włośiennicy/ czyli w pasku żelaznym ostrym.

Rok Pański 1623. Grzegorza XV. 3. Ferdynanda II. 5.

1. *Fryderyk złożony z Elektorstwá.*

Trwáł jeszcze ziázd w Rátisbonie/ gdźie Cesárz wyliczywszy złe spráwy Fryderyká/ złożył go z Elektorstwá á Maxymilianowi Xiążęciu Báwárskiemu dla przysług dał toż Elektorstwo; do czego sie przyłożył Grzegorz Papież u Elektorow zwłaszczá duchownych. Ci iednák sie o to z Cesárzem przedtym umawiáli/ że lub winnego/ iednák nie przyzwánego i nie słucháncgo bez sądu potępiáć/ zdáło sie im to być przećiw práwom; gdysz i w mnieyszych spráwách według praw i páktow od Cesárzá poprzyśiężonych ma

nych ma

nych má to poprzedzáć choć w iáwnym wystepku kogokolwiek obwinionego. Nád to przydawáli/ że im to dźiwno/ iż nie synom Fryderykowym/ ábo iego brátu/ ábo inszym iego bliższym pokrewnym/ zdał te godność Elektorską/ lub ći nic nie przewinili/ i práwo do tego mieli według *Bullam auream*; ále osobie dalszey Xiążećiá Báwárskiego: przeto przyczyniáli sie do Cesarzá zá Fryderykiem; co też inni Krolowie i Xiążetá czynily. Ale Cesarz od zdániá swego niechćiał odstopić; i ták ogłoszony Maxymilian iáko Elektor *Palatinus* i *Archidapifer Imperij*, co dniá dwudźiestego piatego Lutego Podkánclerzy Niemiecki ogłośił; i záraz Maxymilian wszedł do mieysca Elektorskiego/ i klecząc u nog Cesárskich wźiął ná Elektorstwo inwestyture/ czápke i paludáment Elektorski/ i przysiege zwyczayną uczynił dotykáiąc sie Ewángeliy przy trzech Elektorach Duchownych i Biskupach Sálisburskim i Rátisbońskim. niechćieli iednák być przy tym postowie Saskiego Elektorá i Brándeburskiego/ áni Xiąże Neoburczyk Wilelm Romes *Palatinus*, ktory iáko bliższy krewny Fryderyká á nád to Kátolik/ tey sie godności spodźiewał. Atoli żeby go w tey nádźiei zostáwił Cesarz/ i żeby sie nie zdał gardźić prozbą Krolow Angielskiego i Duńskiego; zostáwił práwo do Elektorstwá pokrewnym Fryderykowym i do dźierżaw w Pálatináćie *Rheni*, i że dánie Elektorstwá Xiążećiu Báwárskiemu nie miáło im przeszkádzáć; ácz też zdawná/ to iest/ ieszcze od roku Pańskiego 1215. práwo swoie do Elektorstwá pokázowáłá Fámiliá Báwárskich Xiążąt.

2. Xiążę Báwárskie Elektorem.

Ná tymże ziezdźie Rátisbońskim prośili Czescy dissidenći w wierze/ áby kośćioły ábo zbory Luterskie w Prádze były otworzone; ále że tá ich spráwá z wolnośćią wszytkich Niemieckich dissidentow złączona byłá/ niechćiał ná to Cesarz przyzwolić.

3. Dissidentow Cesarz nie słucha.

W tenże czás od Máxymiliáná Báwárczyká Fryderyk wyzuty z Heldelbergi/ gdźie byłá zacná Bibliotheká ábo Xięgárniá/ ktorą tenże Báwárczyk Grzegorzowi Papieżowi dárowáł/ i do Rzymu ią przeniosł/ áby do Watykańskiey Biblioteki przyłączona byłá. Przewiozł ią z Heidelbergi Leo *Allatius*, á było w niey wiele kśiąg/ ktore heretycy w kośćiele chowáli z rożnych ięzykow złożone.

4. Bibliotheka Fryderyká dana Papieżowi.

Po złożeniu Fryderyká Pánowie Niemieccy heretycy widząc/ że Cesarz większe woysko zbierał/ i że trwáłá ieszcze ligá Kátolicka/ choć sie ligá dissidentow rozerwáłá; mniemáli/ że im Cesarz nákaże oddánie dobr kośćielnych i Biskupstw/ ktore byli opánowáli. Przeto oni też nową lige uczynili ná obrone swoie i woysko zebráli/ zá wodzá máiąc Christiáná Xiąże Brunświckie/ ktory trzymáł Biskupstwo Hálberstádyiskie. W tym Tilliusz wszedł z woyskiem Cesárskim/ w niższą Sáxonią/ udáiąc/ że tylko Hálberstádyensá szuka; ále gdy go w Westfáliy ználazszy zbił/ i Mánsfeld z Fryzyi uyść muśiał: dopiero Tilliusz w Xięstwie Brunświckim wiele miast opánowáł/ i w Hássyi ná zime żołnierze rozłożył/ roskázuiąc/ áby ich obywátele podeymowáli. Wiec tedy Pánowie dissidenći Krolá Duńskiego ná pomoc przyzwáli/ i rządy mu swoich woysk dáli.

5. Nowa ligá dissidentow.

6. Tilliuszá dziłá mężne.

Krol Duński z dissidenty.

Dźiwne o Błogosłáwionym Stánisłáwie Kostce *Soc: IESV* tu widzenie przytoczę. W Toruniu był świeckim ieszcze (bo potym był Fránćiszkánem) Dániel Bronikowski rodem z Stárokośin diecezyi Połockiey/ nábożny człowiek. Ten w nocy uspokoiony/ niby w záchwyceniu iákim widźiał naprzod mieysce bárdzo wesołe i kwiećiem rozlicznym ozdobione/ ná ktorym był pałac/ gdźie wiele ludźi było iák w ráiu sie weselących. Wnetże ná iásnym i wypogodzonym niebie obaczył Oycá przedwiecznego z obliczem wesołym/ ále wkrotce zágniewánym/ ktory Aniołom to roskázowáł/ áby ná ukaránie ludzkich zbrodni ná ziemie zstąpili/ i one plagámi rozlicznemi dla grzechow nieznośnych utrapili. Słysząc to Mátká Miłośierdźia/ Syná swego goráco prośiłá/ áby sie zá ludźmi do Oycá Przedwiecznego ná nich zágniewánego wstáwił/ gdysz miedzy niemi znayduią sie i dobrzy sludzy iey i Boscy. Wysłuchał modły swey Mátki Chrystus Pan; zá tym Mátká Boska ná Błogosłáwionego Kostke/ ktory tam był iáko pokoiowy/ skinie i mo-

7. Widzenie znaczne gdzie też o przyczynie B. Stánisławá Kostki.

nie/ i modlić sie mu zá swoich Polakow i zá inszych pobożnie żyiących/ bá i zá ludźi w złośći zátwárdźiáłych każe. Wnet ná obłoku Błogosłáwionego sprowádźiło dźiewieć Aniołow/ czterech po práwey iego stronie/ czterech po lewey/ á ieden był przy kolánách iego. I ubłagał z Chrystusem i Mátką iego zágniewány Máiestát Boski/ záczym ná ich prozbe przyobiecáne miłośierdźie/ byle sie popráwili ludźie/ i wine swoie godną wielkiey kary uznáwáiąc/ po ktorym miłośiernym głośie dwánaśćie Aniołow z stepuiących ná obłokách dźiwną melodyą chwále Boską wyśpiewuiących słychác było. To wszytko pomieniony Dániel iusz w Zakonie będąc z roskázániá swego Przełożonego wypowiedźiał i przed innemi/ i przed Fryderykiem Szembekiem *Societatis IESV* i miedzy cudá do kánonizácyi Błogosłáwionego Kostki pozbierane/ i to też wpisáno od Kollektorow ná to wystáwionych.

Tegosz roku męczeństwem ukoronowány Błogosłáwiony Iozáfat Koncewicz Arcybiskup Połocki od Schismátykow o Vniią ábo ziednoczenia z Kośćiołem Kátolickim obrone. I po zábićiu iego to ięzyk mu kłoli/ to włosy wyrywáli/ náostátek w rzekę go wrzućili; gdźie go świátłość cudownie tám widźiána wydáłá; á Krol Zygmunt kazał zaboycow ná gárle karác.

8. B. Iozafata Metropolity Połockiego męczeństwo.

W Węgrzech znowu mieszał Betlem Gabor tym urażony/ że niektorym kondycyom Cesarz dość nie uczynił/ iáko i tey/ że mu nie dawał piąćiudźieśiąt tyśięcy czerwonych złotych. Przeto w Konstántinopolu przez swego postá Komesá Turrensá otrzymawszy większe pośiłki/ wpádł w Moráwe/ i tam szkode wielką czynił/ i pułk Cesárski zbił/ á poimánych do Tyrnáwy odesłał; átoli gdy záś Cesarz z nim do czásu przymierze uczynił/ Turcy od niego odchodzący zbići są od Cesárskiego woyská.

9. Betlem Gabora pokoy.

W Angliy Krolewic rámeczny Xiąże Walliy zámyślał o spowinowáceniu sie z Domem Krolá Hiszpańskiego chcąc iego śiostre poiąć. Párlament ná to nie przyzwalał/ ále że Krol przyzwolił wypráwił sie/ Krolewic do Mádrytu z niewielką assistencyą/ stroy odmieniwszy/ gdźie záiáchawszy zátáić sie chćiał u postá Angielskiego Digbiuszá tam zostáiącego; iednák gdy sie tám o nim Krol Hiszpański dowiedźiał/ niby ná przeiażdżkę wyiáchawszy/ z Krolewicem sobie záieżdżáiącym mile sie przywitał/ i ná karoce go záprośił; i ták do miástá z wielką pompą był przyięty. Ale gdy tam rzeczy szły oporem/ i Pánowie Hiszpánscy przeczyli temu małżeństwu/ ieśliby Krolewic Angielski Kátolikiem nie został/ ábo dispensá w tym od Papieżá nie byłá dána; on chćiał iusz do Angliy odiácháć/ á gdy go Digbiusz poseł námawiał/ áby Kátolikiem został/ ábo to zmyślił; niechćiał oboygá. że mu iednák czekáć kazano dispensácyi Rzymskiey/ o ktorą Papieżá Krol Hiszpański prośił/ zátrzymał sie: á że dispensácya byłá bárdzo obostrzona od Papieżá z kondycyámi strony Kátolikow w Angliy żyiących; niechćiał ná nie przystáć/ i poleciwszy ostátnią tey rzeczy decizyą Digbiuszowi/ á tylko raz sie słownie z Krolewną Hiszpańską przywitawszy odiáchał. Kondycye záś te° małżeństwá były: żeby małżeństwo było dáne po Kátolicku w Hiszpániy: żeby krolewná dworzány miáłá Kátoliki tylko od Krolá Hiszpańskiego podáne/ i ná ich mieysce inne tákiesz/ á nie poddáne práwom Angielskim; ktorzy lub mieli przyśiądz wierność Krolowi Angliy/ ále według sposobu przyśiegi od Papieżá pochwalonego/ i nic przećiw sumnieniu Kátolickiemu nie máiącego: nád to żeby krolewná miáłá w pałácu káplice wielką/ i kośćioł bliski pałácu ná odpráwowánie religiy Kátolickiey/ záżywánie odpustow i Iubileuszu/ i żeby miáłá liczbę Xięży dostáteczną/ i dwudźiestu ośmi Zakonnikow w swym hábićie/ ktorzyby Msze/ Kazánia/ i insze nabożeństwo Kátolickie bez przeszkody odpráwowáli: nád to żeby krolewná miáłá Biskupá z iurisdykcyą ábo pomocą duchowną ná Krolewny dwor wszytek: żeby też Krol Angliy przyśiągł/ że nie będźie Krolewny odmawiał od wiáry Kátolickiey: żeby krolewna z sobą wniosłá wiáno ośmkroć sto tyśięcy koronatow/ z ktorych káżdy trzy funty waży/ on też iey dáć miał pewne dárowizny: żeby potomstwo z tego małżeństwá od mátki wychowáne było i sukcessyą ná krolestwo miáło/ choć Kátolicką wiáre máiąc. ná

10. Krolewic Angielski chce poiąć Krolewnę Hiszpańską.

11. Kondycye tego Małżeństwá.

te kon-

te kondycye Krol Angielſki przy poſłach Papieſkich i Gubernatorki Belgickiey przyzwolił/ i potwierdził ie. Atoli/ że Krol Angielſki chćiał też po Krolu Hiſzpańſkim tego/ żeby ſie w to włożył/ áby Fryderyk do Palatinatu *Rheni* był przywrocony/ á to rzecz trudna była; odſtąpił tey umowy z Hiſzpanem ſtrony małżeńſtwá z iego śioſtrą/ á ráczey z śioſtrą Krolá Francuſkiego ſynowi małżeńſtwá życzył/ i ná nie przyzwolił; i ták wolał odſtąpić ſpowinowacenia z Hiſzpanem/ niż Fryderyka; zátym Krolewic wroćił ſie do Londynu lub z wielkiemi podarunkámi od Hiſzpańſkiego Krolá i pięknie odprowadzony aż do Londynu.

12. *Krol Angielſki raczey ſię z Francuzką chce ſpowinowáćić.*

Potym Grzegorz XV. uwolniwſzy z Auſtryáckiego więźienia Melchiorá Kleſeliuſza Kárdynáła/ maiąc lat coś nád śiedmdźieśiąt/ ośmego dniá Lipcá zſzedł z tego świátá/ nie długo/ ále bardzo chwalebnie Kośćioł powſzechny rządząc. Miał na iego pogrzebie Fammianus Strádá *Societatis JESU* orácyą ná iego pochwałe. Dwadźieśćiá dni Stolicá po iego śmierći wakowáłá; á potym ſzoſtego dniá Sierpnia obrány *Maffæus Barberinus* Kárdynał maiąc lat pięćdźieśiąt i ſześć/ názwany Vrbanem oſmym. Z młodu w *Collegium* náſzym Rzymſkim náuki odpráwował/ i wielkie potym urzędy i poſelſtwá: á Papieżem uczyniony/ záraz poklęknąwſzy z płáczem ſię modlił/ áby go ráczey śmierć potkáłá/ niż gdyby tá iego Elekcyá miáłá być kośćiołowi mniey pożyteczna. A iáko niewymownie rádośćią nápełniło wſzytkich iego ná tron Apoſtolſki podwyżſzenie/ ták záś ſmutkiem/ gdy w trzeći dźień po ſwey Elekcyi záchorzał/ lub zá modlitwámi kośćiołá Bożego ozdrowiał/ i ná liſtách ſwych odtąd záżywał ſłow owych: *in Domino ſperans non infirmabor.* Koronowány był w dźień S. Michałá Archániołá. Záſtał ſkarb zubożony/ i zadłużony ná ſto tyśiecy czerwonych złotych/ i więcey/ dla nákładow ná obronę przez żołnierze *Vallis Tellinæ*; dla czego też bardzo ſie ſtárał o pokoy miedzy Krolem Hiſzpańſkim i Francuſkim o tę *Vallem Tellinam* ſie dawno roſpieráiącemi.

13. *Grzegorz Papież umiera.*

14. *Urbán oſmy po nim Pápieżem*

Zygmunt Krol Polſki gdy był we Gdańſku Pruſy náwiedzáiąc/ Guſtaf boiąc ſie/ áby ná odyſkánie kroleſtwá Szwedzkiego ztamtąd ſie morzem nie wypráwił/ zebrał okrętow trzydźieśći i pięć/ z ktoremi też u portu Gdańſkiego ſtánął: á gdy ná wiazd krolewſki ábo przy bánkietách ſtrzelano we Gdańſku/ on też z ſwych dźiał ſtrzeląc kazał/ rozumieiąc/ że to woyny zádatki były. Ale Zygmunt niechćiał nań náſtępowáć dla przymierzá/ ktorego náruſzenie Panowie Polſcy Guſtafowi wymawiáli.

15. *Guſtaf ſię boi gdzie nietrzebá.*

Wyſłano w poſelſtwie do Konſtantinopolá z Polſki Xiążę Zbaráwſkie/ ktory maiąc z ſobą cztery ſtá ſtroyney komitywy świetno tam záiáchał ná potwierdzenie paktow Chocimſkich. Odpráwił to pięknie poſelſtwo/ i owę kondycyą odmienił/ ktorą było uchwalono/ áby záwſze tam Polſki był Rezydent. Ná wybáwienie záś Panow Polſkich z poimánia pod Cecorą procz podárunkow rożnych dánych wydał ośmdźieśiąt tyśiecy tálarow.

16. *Poſelſtwo Xiążęcia Zbaráwſkiego*

Turcy widząc że Muſtafa nie miał dobrego rozumu/ żáłowáli/ że zábili Oſmáná: przeto bez tumultu go z Pańſtwá złożywſzy/ nowego Cará obráli Amurátá brátá Oſmánowego maiącego lat czternáśćie/ ktorego ná koniá wſadźiwſzy prowádźili do Meczetu Sułtana Egipſkiego zá miáſto/ gdźie mu ich Muphty ſzable przypáſał/ ktorá to u nich ieſt inweſtytura Carow.

17. *Amurat Carem Tureckim.*

Żył i wiele pożytku w Pogáńſtwie tych czáſow uczynił *Hieronymus de Angelis Societatis JESU.* On naypierwſzy w pięć Prowincyi ſzerokich wniosł wiárę świętą/ i we trzy kroleſtwá ná kráiu Japony leżące/ i zá Japonią do krainy Zamorſkiey/ ktorą potym názwano Jezo/ á pierwſze tam miáſto Mazzuma. W kroleſtwie Kami záſtał tylko tyśiąc Chrześćian/ á wnet nád dźieśięć tyśiecy ludá tam ochrzćił/ i potym wiele tyśiecy tam Chrześćiánmi zoſtáło zá iego prácą. W Xindaium że było Chrześćian prześládowánie/ on ich potwierdzał i umacniał ná męczeńſtwo/ i nocą drugie náwiedzał/ ábo z nim idących niby dla rozmowy/ á rzeczą ſamą ſpowiedź czyniących rozgrzeſzał. Gdy záś w mieśćie krolewſkim názwanym Jendo prá-

18. *Hieronymus de Angelis.*

cowáł/ á Bonziuſz tam był Chrześćianinem dla zyſku od Chrześćian náuczánia zoſtáł/ wypádſzy z nádźieie tego zyſku/ wydał Chrześćianow i ich náuczyćielow Carowi ná nich zaiádłemu: zátym wydany i Hieronim *de Angelis*, poimany; ále i w więźieniu czterdźieśtu więźniow do Chryſtuſa náwroćił. Dany potym nań i ná Simoná Jempo Japończyká dekret śmierći w te ſłowá: ći ludźie ná ogień ſkázáni/ że ſą Chrześćianámi; i ták ſpaleni/ ſtáli ſie cáłopalenięm Chryſtuſowi. Támże w kroleſtwie Dewá/ gdźie wielu ápoſtatow od wiáry/ przywroćił kośćiołowi *Didacus Carvalius*, w Scendaiu o wiárę i tey opowiádánie zábity/ á Michał Karwaliuſz ſpalony w Omurze/ przez trzy godźiny wolnym ogniem pieczony.

Jnni umęczeni.

Rok Pańſki 1624. Urbana VIII. 2. Ferdynanda II. 6.

OKoło *Vallem Tellinam* chcąc Vrban Papież uſpokoić Krolow Hiſzpáńſkiego i Francuſkiego/ podał ná to pewne ſpoſoby; ále ich nie przyimowáli Rhetowie zwłaſzczá heretycy/ i więkſzey wolnośći chćieli tám/ niżeli Papież pozwalał. Hiſzpani też mogli ſobie prawo przywłaſzczáć ná *Vallem Tellinam* po Xiążetách Medyolańſkich w ſwey władzy maiących niegdy teſz Telline/ aż Roku 1512, gdy zá pomocą Rhetow i Helwetow Maxymilian Sforcyá Xiążę odyſkał od Francuzow Mediolan/ nie maiąc pieniędzy ná zápłácenie żołdu Rhetom obiecánego/ puśćił im ná záwſze *Vallem Tellinam* z Pańſtwem Klawenſkim/ á Helwetom inſze włośći. Francuzowie záś z Wenetámi obawiáli ſie/ żeby Hiſzpani trzymáiąc Medyolańſkie Pańſtwo aż do Tyrolu/ á miedzy temi *Vallem Tellinam* otrzymawſzy/ nie zámkneli im drogi do Helwetow i Francyi. Przeto Krol Francuſki wyſłał tam ſwoich ſześć tyśiecy/ ktoremi oraz z Rhetámi opánował *Vallem Tellinam*/ lub ſie ſprzećiwiáli ći/ z ktorych pomocą tam Hiſzpani byli przyięći: á choć tam bronili miáſt niektorych Papieſcy żołnierze/ iednák ich doſtáli Francuzowie/ do czego im Weneckie dźiáłá dwadźieśćia cztery pomogły.

1. *Spor o Vallem Tellinam nieuſtanie.*

W Niemczech bali ſie diſsidenci o reformę ſwoiey religij/ á nád to o przywroćenie Fryderyká do władzy pierwſzey myſleli. Krol też Angielſki żáluiąc ſie ná Ceſarzá/ iákoby od niego był oſzukány/ gdy mu Angielſkie woyſko roſpuśćić rádził/ ktorym Fryderyká chćiał bronić/ i byłá tego dobrá iuſz nádźieiá; przeto niedbał iuſz o małżeńſtwo ſyná ſwego z Hiſzpánką/ á zá Fryderykiem woiowáć umyślił. Gotuiąc ſie tedy ná tę woynę/ Mansfeldá z Hollandyi i Hálberſtádyensá ná nie przywołał. Ligá też uczynioná przećiw Auſtryákom z Duńſkim Krolem i z diſsidentámi Niemieckiemi/ i z Hollandámi: náwet ſie do teyże ſtrony przyłączył Krol Francuſki i Xiążę Sabaudyi/ i Weneći/ dla odyſkánia *Vallis Tellinæ*. Niemniey ſie Hiſzpan i Ceſarz gotował/ ktory też w oboiey Auſtryi i w Czechách heretykom ſwey religij odpráwowánia zakazał/ i prawá mieyſkiego w Prádze/ á zbory Luterańſkie i Kalwińſkie dał Zakonnikom: uiął też ſobie i Elektora Saſkiego/ ktory ſie iuſz nie gniewał o dáne Elektorſtwo Bawarſkiemu Xiążęćiu.

2. *Krol Angielſki ieſzcze zá Fryderykiem z inſzemi.*

W tym roku obległ Bredę Spinolá maiąc piechoty dwadźieśćiá i cztery tyśiecy/ á iezdnych ſześć tyśiecy; czego ſie Bredánie dla źimy nie ſpodźiewáli/ i o to oblężeni niedbáli maiąc śiedm tyśiecy żołnierzy ná obronę/ oprocz ſwoich/ á nád to rynſztunek woienny i żywnośći po doſtátku ná rok. Ale ich to oſzukáło/ co niżey obaczym.

3. *Breda oblężona.*

W Brazylij Hollandowie niecoś okrętow Hiſzpáńſkich z kupcámi zabráli/ i do odnogi morſkiey ábo *Sinum omnium Sanctorum* ſie przybiwſzy/ port tamten z miáſtem *Sancti Servatoris* ſobie podbili/ i rządzce tego miáſtá z Biſkupem do Hollandyi záwieźli: acz drugiego roku te mieyſcá Hiſzpani im odebráli.

4. *Hollandi Hiſzpánow zarwali.*

W Polſkę wpádli byli Tatárzy zá Jarosław i Sędźiſzow/ i nábráli dość ludźi i rzeczy innych; ále im w pułczwarta tyśiecy Polakow Hetman polny pod Haliczem záſtąpiwſzy/ ná nich uderzył/ i w rozſypkę poſzli niedo-

5. *Tatarzy w Polſkę*

bici/ á plon im wszytek odebrány. Krol zaś Zygmunt synowi swemu młodziuchnemu Janowi Olbrychtowi dał Biskupstwo Warmieńskie/ co za złe mu Polacy mieli/ iáko i to/ że krolowá Zywiec *Comitatum* kupiłá u Mikołaiá Komorowskiego zá sześćkroć sto tysiecy czerwonych złotych/ iż prawá Polskie tego dlá pewnych przyczyn zákazuią Krolom. Rádzono też Krolowi/ aby sie z Gustafem Szwedem przystoynemi kondycyámi pogodził; iáko to/ żeby cale Inflanty z Estonią Szwed Polszcze przywrocił/ z nádzieią sukcessyi ná krolestwo Szwedzkie ktorego z synow Zygmuntowych/ ieśliby Gustaf zszedł bez potomstwa/ á Krol Zygmunt żeby przecie tytułu Krolá Szwedzkiego záżywał. A lub ná to Krol nie wszytko przystawał; iednak dlá trudnośći podatkow ná woyne Szwedzką/ musiał z Szwedem pokoy do czásu uczynić; á Szwed tym czásem sie bárdziey w Inflanćiech umacniał.

6. Polskie rzeczy.

Temusz Zygmuntowi Jan Kuczborski Biskup Chełmski umieráiąc odkazał pięćkroć sto tysiecy czerwonych złotych/ minowszy stryiecznego swego i pokrewnych/ podobno o łasce krolewskiey ná nich ztąd sobie dobrze tuszac/ o czym w Historyach Piaseckiego.

7. Odkaz Krolowi od Biskupá.

W Krakowie czwartego dniá Czerwca przy wielkim ludu konkursie przez Xiędzá Thomaszá Oborskiego wielkiey świątobliwośći Suffragana Krakowskiego z grobu podniesione są i przeniesione kośći Błogosłáwionego Michałá Gedrociá Zakonu *Sanctæ MARIÆ de Metro de pœnitentia seu patientia SS. Martyrum.* W murze był grob iego/ co też w kronikach Polskich wypisano. ktory gdy otworzono/ ná srebrną wielką miednice naprzod kośći iego wyłożone/ potym w skrzyneczkę włożone/ ktore pomieniony Suffragan swoią pieczęćią po Biskupiu przybrány zápieczętowáł/ i ták w skarbcu zákrystyi były ze czćią zátrzymane/ poki nowy wspaniały grob nie był im wystáwiony. Miał ná tey sublewacyi i przenosinách świętych kazánie X. Fryderyk Szembek *Soc: JESV. Ex act: Craco.*

8. Sublewacya Kośći B. Michałá Gedrociá.

W Ziemi Murzyńskiey Sultan Segwedus Car námyślał sie dawnego odszczepieństwa odstąpić/ á przyłączyć sie do Kośćiołá Rzymskiego oraz z swoim Pánstwem. Wiec że tam ná te święte prace i żniwo nie wiele naszych było/ z Indyi o niektorych nád to prosił; i zásłáni tam Kapłani dwá *Soc: JESV*, Fráncißek Makciadus/ i Bernard Pereirá/ ktorzy tam od kaprala przećiwnego zámysłom świętym Segwedá/ poimáni/ zabići/ i w głęboki doł wrzuceni.

9. Cesarz Murzyński abo Abassynow unią przyimuie.

Jubileusz ná przyszły rok Vrban Papież zápowiedział/ á w Wigiliią Bożego Národzeniá zwyczayną ceremonią Bramę świętą otworzył/ przy ktorey też ceremonij był Władysław Krolewic Polski; ktoremu Papież pozwolił wziąć w swoie ręce tuwalnią świętey Weroniki/ ná ktorey twarz Chrystusá Paná idącego ná Kalwaryą byłá rzetelnie i cudownie wyrázona. A że sie niegodzi tego *Velum* abo tuwálni dotknąć tylko Kanonikom świętego Piotrá/ musiał Krolewic/ iáko też niegdy Karol piąty Cesarz/ przyiąć tytuł Kanoniká S. Piotrá/ i száty Prałackie wziąć ná to dotknienie.

10. Jubileusz powszechny.

11 Weronika.

W tymże roku stryi Osmaná Tureckiego Cará/ á brat Mustafy także Cará Otomańskiego urodzony/ z matki Chrześćiánki Greczki/ od Turkow Jahiá abo *Ioannes Baptista* názwány/ gdy młodo poimany dostał sie Xiążęciu Hetruryi/ pięknie tam wychowany/ wiary Katolickiey náuczony i ochrzczony Simeonem ná chrzćie názwány iest; od Pawłá piątego Papieżá i od Rudolfa wtorego i Ferdynandá wtorego Cesarzow miany zá Carzycá i Xiążęćiá Otomańskiego. Zamyślał dostáć Pánstwá Tureckiego/ i z strony tego z Ferdynándem sie znośił. Był też gośćiem w Krakowie/ i w Kongregacyi Szlacheckiey/ ktorá iest zdawná u świętey Barbáry/ ná exortach i kommuniach bywał/ i tám Sakramenta święte przyimowáł. Jako miał zaś poradę od Ferdynanda Cesarzá/ od niego do Wiednia záproszony/ nie iest wiadomo. Pierwey iednak niżli do Cesarzá odiachał z Krakowa/ wpisał swoie imię po Láćinsku/ Włosku i Arabsku miedzy kongregatistow Wniebowzięćiá Nayświętszey Panny u Swiętey Barbáry. *Ex Albo Sodalit.*

12. Brat Cará Tureckiego Iahia Kátolikiem zostaie.

Tegosz

Tegosz roku *M. Antonius de Dominis* od apostázyi náwrocony/ potym z Anglij zá obietnicą uśćiá karaniá kośćielnego przywołány/ był *in castro S. Angeli* więziony/ gdźie w kilká dni záchorzáwszy zginął; á trup iego gdy był zanieśiony do kośćiołá *supra minervam*, tam ná niego dekret czytany iák ná heretyká/ ktory potym ná mieyscu/ *Campus Floræ* názwanym/ spalony/ i proch iego w Tyber wrzucony.

13. Antonius de Dominis spalony.

Rok Pański 1625. Urbana VIII. 3. Ferdynanda II. 7.

VRban Papież zákazał obrázu nie kanonizowánych i nie Beatifikowánych wystáwiáć w kośćiołách/ i żeby u nich położone tákie obrázy nie były więcey zátrzymane/ áni tabliczki przed niemi kładzione. Okázyá tego dekretu byłá/ że w Wenecyi zmarłym Theologom/ ktorzy Wenetow przećiw interdyktowi kośćielnemu od Papieżá włożonemu bronili/ táká cześć byłá tam wyrządzoná.

1. Obrazow nie kanonizowanych zákazaná cześć w kośćiołach.

Jubileusz wielki był w tym roku/ z wielką liczbą przychodzących ná iego dostąpienie/ i uczczenie grobow Apostolskich: ná ktory też do Rzymu przyiáchał Patryarchá Antiocheński z Metropolitą/ iáko zostáiący w iedności z Kośćiołem Rzymskim.

2. Antioski Patriarcha ná Jubileusz iedźie.

We Włoszech nowa sie woyná otworzyłá. Xiąże Sabaudyiskie ią podniosł przećiw Genueńczykom o miásto Zukkarel otrzymane od Cesarzá/ á Xiąże ná nie prawo sobie przywłaszczał. Zebráwszy tedy woysko i pomocy od Francuzá z Delfinátu záśięgszy Xiąże/ wziął Genueńczykom Gawią i okolicę tameczną. A gdy fortece Otaglią chćiał dostáć/ Genueńczykowie ná obronę miástá woysko zesłali/ ktore sie wstępnym boiem z Sabaudem potkało/ i trwałá bitwá przez śiedm godźin; ale Sabaudus zwyćiężył. Zlękłá sie ná to Genua/ i iuszby ią był wziął Sabaud/ tylko że Ladygeriusz Francuz wolał swym ludem Sawony dobywáć; átoli tym czásem znowu Sabaudi Genueńczykow znáczniey zbili. Wysłał ná pomoc Genueńczykom Wielkorządcá Medyolański Niemcow i Neapolitańczykow/ á sám Werwy miástá dobywał/ ná ktorego obronę gdy sie Sabaud z woyskiem udał/ Genueńczykowie też tym czásem odebráli/ co im był wziął i opanował: á dlá przymierzá Hiszpańskiego we Włoszech woyná ustáłá.

3. Woyna Sábauda z Genueńczyki.

Vallem Tellinam lub bronili Hiszpani/ przećie/ Fráncuzowie więcey iesżcze miást tám zabieráli. Chćieli tedy Hiszpani/ áby w tym wzgárdy swey powagi Apostolskiey ná Fráncuzach zemśćił sie Papież; bo u niego w sequestrze i depozyćie byłá tym czásem złożona *Vallis Tellina*, poki spor o nie był miedzy Krolmi; ábo żeby ich klątwą okrył. czego gdy Vrban niechćiał uczynić/ mniemali/ że był w tym życzliwszy Fráncuskiey stronie. Ale Papież dlá uspokoieniá tey sprawy wysłał Kárdynała Fráncißká Bárberiná do Krola Fráncuskiego/ i sprawił szczęśliwie co chćiał.

4. Vallis Tellina.

W Anglij Krol Jakub umárł/ á Syn iego Károl po nim nástąpił/ ktory też tego roku śiostrę Krolá Fráncuskiego Henrykę Máryą poiął według kondycyi wyżey opisánych. Jednák Krolowá tá po koronácyi Károlá Krolá niechćiałá być koronowáną od heretyká Arcybiskupá Kantuáryiskiego áni ináczey tylko po Kátolicku.

5. Krol Angielski Kátoliczkę poymuie.

Károl o Fryderyká niegdy Elektorá i oszukanie strony iego/ zły áfekt iáwnie Hiszpanom pokázował/ i społecznych kommerciá im zákázał w Anglij; i/ że Belgická Gubernátorká nie oddawáłá Frankentálu fortecę Fryderykowi/ woysko z Mansfeldem do Niemiec wysłał/ i flotę zbroyną miał ná wtargnienie w Hiszpanią ná rostárgnienie śił nieprzyiaćielskich; lub/ że nie rychło tá flotá wypráwioná/ nic nie sprawiłá/ náwałnośćią morską i ná brzegach Luzytanij dobrze strzepaná. A że sie zá Fryderykiem Krol Duński ná woynę gotował (ták sie to heretycy wzáiemnie bronią) i námowił ná tę ligę i Krolá Szwedzkiego; Cesarz przećiw niemu woyská z Hassyi i Weteranij sprowadził z Tiliuszem/ ktore sie do Brunświckiego Xięstwá udały/ i nowe zebrał/ ktore prowa-

6. Znowu za Fryderykiem biią Krolowie heretyccy.

dził Wa-

dźił Walenſtein: i ták Tilius zbił część woyſká Duńſkiego/ i miáſtá niektore/ iáko i Walenſtein/ opanowáł.

W Węgrzech Seym złożył Ceſarz/ gdźie Krolem Węgierſkim uczynił Ferdynandá ſyná ſwego/ i był tam w Oedenburgu koronowány.

7. *Bredá ściśniona.*

W Belgium Spinola z woyſkiem Hiſzpańſkim oblężenie Bredy i ná ten rok przeciągnął/ máiąc nádźieię/ że ią głodem weźmie/ że Hollandom ná pomoc i dodánie tey żywności nieraz ſię wypráwuiącym przeſzćiá potężnie bronił; á Maurycego Xiążęćiá Auryaneńſkiego śmierć/ Bredánow męſtwo nádwątliłá; i ták niemáiąc pośiłkow żadnych poddáć ſię muśieli.

8. *Málty klęſká.*

Máltenczykom ſię też nie poſzczęśćiło z Turkámi ná morzu/ gdźie bitwę zwiodſzy z flotą Angerytańſką/ kilká okrętow utrácili/ i Amirał ich z innemi Káwálermi zbity.

9. *Károl Krolewic Polſki iáko Biſkupem Wrocłáwſkim zoſtał.*

Po śmierći Károlá Arcyxiążęćiá Hiſzpańſkiego/ Károl krolewic Polſki Biſkupſtwo Wrocłáwſkie otrzymał/ á Kápitułá ſobie według praw chćiáłá Biſkupá obieráć. Zeſłány ná tę Elekcyą do Wrocłáwiá od Zygmuntá Krolá poſeł/ widźiał/ ták wiele inſzych tego Biſkupſtwá prágnęło/ i poſeł Ceſárſki że ſię nie bárdzo zá Krolem wſtáwiał; i owſzem Kápitułá wkląr poſłowi Polſkiemu powiedźiáłá/ że to Biſkupſtwo teraz nie potka Krolewicá Károlá. Atoli że w tenże dźień Władyſław Krolewic brat Károlow z cudzych ziem ſię wrácáiąc do Niſſy w Sląſku przyiáchał/ á pięć tyśięcy Kozákow do Sląſká weſzło z Polſki; ſłyſząc to Kápitułá/ i mniemáiąc/ że ſię Biſkupſtwá ná Károlá będą dobiiáć/ á oni żádney gotowośći nie mieli/ i że wiedźieli iż Ceſarz był ná to ſkłonny dla powinowáctwá z Krolem Polſkim; tegoż wieczorá Kápitułá nápomniáłá poſłá Polſkiego/ áby inſzego reſponſu poczekał: i ták ráno názáiutrz záśiadſzy/ Biſkupem ſwoim Károlá obráli.

10. *Jároſław zgorzał.*

Pożar znáczny był w Jároſłáwiu tego roku w letni iármárk. O iedne godźinę wſzytko miáſto z drogiemi kupiámi z rożnych miaſt i kraiow poprzywożonymi ſię záięło/ gdźie ſzkodę wſzytkich ſzácowano ná dźieśięć millionow.

11. *Ná niedbáiących o exekucyą teſtámentu.*

Ná exekutory teſtámentow nie raz ſię duſze ludźi zmárłych uſkárżáią; iáko i w tym roku w Przemyſlu zmárły Officyał tameczny Stániſław Mieſzkowſki ſwemu ſukceſſorowi we cztery dni ſię po śmierći pokazawſzy przy fontánie bez wody. Pochwaliwſzy mu/ że nie dopuſzczał/ áby heretycy Miniſtrowie ſlub dawáli/ i powiedźiawſzy mu/ zá co go ieſzcze ná támtym świećie kárano/ to ieſt/ zá to/ iż ná ſądy duchowne ſię niegotował/ i Paná iednego łácno z grzechow ćieſzkich rozgrzeſzał; ſkarżył ſię ná ſwe exekutory/ że nie czynili doſć iego oſtátniey woli. Prośił tedy/ áby ná drugą trzecżyme pieniądze zátrzymáne dáli. Gdy ták uczyniono/ znowu ſię miluchno temuż ukazawſzy/ i zálećiwſzy pewne tam bráctwo/ ktoremu on był zá żywotá przećiwny/ więcey ſię nie pokazował. *Ex act: Polon.*

12. *Guſtaf w Inflánty.*

Że iuż czás przymierzá Polakow z Szwedem był wyſzedł/ Guſtaf wtárgnął w Inflanty/ i zbiwſzy wodzá Litewſkiego w niewielkiey liczbie mu zachodzącego/ wźiął zámek Kokenhaus i Derpſko/ i Bierże/ i wſzytkie práwie Inflanty opanował oprocz Dyneburgu: á potym ſię z Xiążęćiem Pruſkim i Elbążány námawiał o opanowániu Prus náſzych; o czym roku przyſzłego.

13. *Pogáńſtwá náwrocenie do wiáry.*

W Kroleſtwie Iingeńſkim wielki pochop wiárá Kátolická bráłá/ ták/ że tám we trzech lećiech nád śiedmdźieśiąt tyśięcy iuż podeſzłych okrom niezliczonych dźieći chrzeſt przyięło/ i X. Ian *de Baeza Societatis JESV* tám około pogáńſtwá prácuiąc/ rámieniá iuż ledwie mogł podnieść ná chrzczenie drugich.

Rok Páńſki 1626. Urbana VIII. 4. Ferdynanda II. 8.

W Rzy-

1. *Poświącánie kośćiołá S. Piotrá w Rzymie.*

W Rzymie Vrban Papież kośćioł S. Piotrá wſpaniále od rożnych Papieżow odnowiony i ozdobiony/ tego roku z wielką pompą poświęćił; gdźie też Grob świętego Apoſtołá Piotrá pięknie przyozdobił czterema nád nim kolumnámi miedźiánemi pozłocánemi miſternie wyrobionemi. Pierwſzy też kámień záłożył i poświęćił w Rzymie ná kośćioł Nayświętſzey Panny Niepokálánie poczętey.

2. *Kośćioł Niep: Poczęćia N. P.*

3. *Odoárdá Farneſiuſzá Kárdynałá śmierć i chwały.*

Siedm Kárdynałow tego roku umárło/ miedzy ktoremi Odoárdus Farneſiuſz/ ktory też z tego ſię chlubił/ że był od Kárdynałá Bellárminá poświęcony. W Rzymie *Domum Profeſſam* i kośćioł wielkim nákłádem *Societati* wyſtáwił/ gdźie też pochowány: tákże w Káprárolu kośćioł i Klaſztor Kármelitáńſki z dobrą fundácyą. Ná Mniſzki też *Annuntiatas B. Virginis* názwáne był hoyny: á w Parmie ná wypoſażenie co rok ubogich pánien dał pięć tyśięcy czerwonych złotych.

4. *Spor Vallis Tellinæ ſkończony.*

Iuż też tego roku długi niepokoy i woyne około *Vallem Tellinam* Vrban Papież uſpokoił przez poſłá ſwego do obudwu Krolow/ Hiſzpańſkiego i Fráncuſkiego; i przyſtał ná kondycye pokoiu Hiſzpáńſki/ ktorego też corkę tenże Kárdynał/ po Krolewſku w Mádryćie przyięty/ ochrzćił.

5. *Bunt ná Krolá Fráncuſkiego.*

We Fráncyi iednák nowy bunt przećiw Krolowi powſtał. Niektorzy ſprzyśięgli ſię ná łowách go poimáć i do Klaſztorá wtrąćić/ ábo też zgłádźić/ á brátá młodſzego ná kroleſtwo wſádźić. ále ſię to wnet wydáło ſprzyśiężenie; zátym przednich Pánow/ ktorzy w to wchodźili/ poimano/ i brat krolewſki muśiał być do czáſu pod ſtrażą/ á Komeſá *de Chales* śćięto zá táką konſpirácyą.

6. *Niezgody Anglikow z Fráncuzámi.*

Miedzy Anglikámi i Fráncuzámi choć po ſpowinowáceniu nowe ſię niezgody wśczęły. Przyięli byli w ſwoię opiekę i obronę Anglikowie Xiążęćiá Subiſſyiſkiego ze dwudźieſtą okrętámi ze Fráncyi zbiegá/ chcącego Hugonotow Rupellańſkich rátowáć przećiw Krolowi Fráncuſkiemu. Nád to Krol Angielſki trzechſet ode dworu ſwoiey Krolowy Kátolikow do Fráncyi wypráwił lub udárowánych/ tę przyczynę tego dáiąc Krolowi Fráncuſkiemu/ iż z nich wiele duchownych zwłaſzczá wdawáło ſię w rzeczy do nich nie náleżące. Krol Fráncuſki też poſłá ſwego Baſſompetre do Angliy wyſłał ſtrony obudwu tych Angielſkich poſtępkow. I lub to ſpráwił poſeł/ że ná potym przy dworze krolowy było dwanaśćie Xięży Kátolickich/ ieden Biſkup/ dwanaśćie z Froncymeru/ ieden pokoiowy/ ſekretarz i medyk/ i trzech inſzych ná uſługę Krolowy zoſtáło; á okręty zábráne były oddáne ábo zámienione: iednák gdy Krol Angliy pomagać Subiſſyiſkiemu Xiężęćiu i Hugonotom nie przeſtawał/ nieprzyiaźń wielká miedzy obiemá Krolmi ſię záwźiętá/ iáko będźie niżey.

7. *Foſſa Hiſzpáńſka ábo row ná odwrocenie rzeki.*

W Belgium Hiſzpani poczęli row nowy kopáć/ ktorym Rhen rzekę do Geldryi/ ztamtąd do Wenloi/ á ztamtąd do Mozy obrocić mieli; i ták do żeglowánia po Rhenie przeſzkodźili Hollandom/ począwſzy row od Rinberki/ gdźie ſam Spinola począł go ſwemi rękámi kopáć/ drugim ná przykład i záchęcenie. Ten row miał iść przez oſm mil/ ſzeroki ná ſtop trzydźieśći i pięć/ á ná pięć głęboki; co muśiáło być z wielkim nákłádem. Do ná dánie odporu przeſzkádzáiącym temu kopániu Hollandom/ nád dwádźieśćiá báſzt w tym tám trákćie trzebá było wyſtáwić/ i pilnowáć woyſku zbroynemu ná Hollandow/ z ktoremi tám uſtáwiczna byłá utarczká; i tá prácá przez kilká lát trwáłá niedokończona.

8. *Walſteiná i Tiliuſzá Ceſárſkich zwyćięſtwá.*

W Niemczech Ceſárſcy wodzowie Walſtein i Tiliuſz z przećiwnemi Federatámi tráktowáli o pokoiu. Więc że Federáći chćieli/ áby z Saxoniy Ceſárſcy z woyſkiem uſtąpili i z miaſt opanowánych/ i żeby ſzkody nágrodźili/ á wolność religiy byłá nie zábrániána; Ceſárſcy uſtąpić ztamtąd niechćieli/ ażby Federáći i Duńczyk cále woyny przeſtáli/ Ceſárzowi ſumpt woienny nágrodźili/ Mánsfeldá i inſzych Ceſárſkich nieprzyiaćioł nie przyimowáli. Ale nic z tego nie było/ i Krol Duńſki Oſnaburg i Biſkupſtwo Monáſterſkie opanował; á Xiąże Brunświckie w Haſſyi miáſtá żołnierzem ſwym oſádźał. Ceſárſcy też miáſtá podbiiáli/ i Walenſtein zbił Mánsfeldá pod

Deſſawą

Dessawą/ gdzie iego piechotę zniosł całe/ i trzydzieści siedm chorągwi wziął z działámi; á Tilius część Duńskiego woyská zniosł pod Kalenbergą/ á potym wnet i samego Krolá Duńskiego pod Lutrą Zamkiem ták zbił/ że pięć tysięcy piechoty iego w pień wyciął z wodzámi/ i nád dwá tysiącá poimano ze stem zacnych officerow/ i sam ich Generał Philip Furius zábity/ á ostatek z samym Krolem uciekło; po ktorey klęsce zdesperowáli Federáći. Betlem Gabor też słysząc o zbitym Krolu Duńskim Cesarzá przeprászał/ i pokoy z nim odnowił: nád to Mansfeldowi serce upádło; záczym przedawszy działá Basie Budeńskiemu/ i przez Tureckie włości przeszcie sobie uprosiwszy/ do Dalmacyi zaiachawszy/ tam záchorzał pod Zárą/ i umárł nie chwalebnie táki woiownik. Ták Bog heretyckie siły przeciw bogoboynemu Cesarzowi powstáiące upokorzył!

9. Pod Lutrą zbity Duńczyk.

10. Smierć Mansfelda.

W Austryi wyższey około Onasu pospolstwo się buntowało przeciw Cesarzowi/ że im kazał wyrzucáć swoie Predikanty heretyckie/ á wiárę Katolicką same tylko tam chciał mieć: tákże iż się sprzykrzyły im podátki comiesięczne na woysko Bawárskie. Już się tedy tego pospolstwá ná osmdziesiąt tysięcy było zebrało/ i opanowało miast wiele/ z ktorych rynsztunku woiennego dostawszy/ Lincu chcieli dobyć; insze też miástá rabowáli pułk Xiążęcia Alsáskiego i Bawárskiego zbili/ Cesárskie woysko pod Welso rosproszyli. Atoli kiedy na nich Papenheim z większym woyskiem przyszedł/ po pięckroć ná rożnych mieyscach zbił te chłopskie pułki/ lub z trudnością/ że około lásow się gromadzili i tam uchodzili gdy im źle było; cześcią że czárámi narabiáli/ i ták im kule nie szkodziły.

11. Woyna pospolstwa z Cesarzem, ábo chłopska.

12, Pápenheim ie zbił.

Gdy Katolikí w tym roku z Japonij wygániano/ Gaspar *de Castro Soc: JESV* pozostáłych osm tysięcy umacniał/ dla ktorych też inszych pod pokrywką śmierci się nie raz tail przed temi co go szukáli/ nieprzyiaćiołmi wiáry; bo się czásem ták umárłym czynił/ ták że go iák umárłego wynoszono; i ták żywot utrapiony w długiey śmierći/ bo przez lat dwádzieściá i cztery prowadził ten Męczennik miłości/ násláduiąc i w tym Apostołá/ ktory mowił do Koryntyan: *Quotidie morior per vestram gloriam*, codzień dla nich umierał. Spaleni żywo tamże zá wiárę w tym roku Fráncíszek *Pacietus Soc: JESV* i inszych osm towárzyszow/ ktorzy do pálow przywiązáni/ w ogniu wesoło Psalmy śpiewáli/ dwoiáko goráiąc i miłością ku Bogu/ i ogniem dla niego.

13. Gaspara de Castro chwała.

14. Męczennicy Iapońscy.

W Prusy wpadł Gustaf Szwed/ i od Kurfirstowych przyięty/ koni tam u nich zdobywszy/ Brunsberg wziął i Warmią/ obiecuiąc tam Kościołowi przepuścić. Ale lub Endeberg Kanonik pozostały (bo drudzy z kościelnym innym skarbem do Olensteinu byli uszli) słowo krolewskie Szwedom przypominał; oni iednák w kościoł wpadszy/ rwáli co mogli i z grobu Biskupiego: nawet Nayświętszy Sakrament ná źiemię wysypáli/ ná co pátrząc Gustaf śmiał się tylko/ Kanoniká też owego dał pod straż. Wziął potym zdrádą Elbiąg/ Málbork/ Dersawę/ Mewę álbo Gniew. Krol Zygmunt to słysząc/ pierwey niż kwarcyane woysko przyszło do niego/ wybrał się w osmiu tysięcy iazdy/ á piechoty trzech tysięcy/ i ná Gustafa/ lub miał licznieysze woysko/ pod Keplinem uderzył/ á że w dębinie część większá woyská Szwedzkiego byłá/ tylko piechotą i trzemá chorągwiámi iazdy ná lewe skrzydło natárli/ záraz w rossypkę Szwedzi poszli á Gustaf niechcąc bitwy staczáć/ o traktat strony pokoiu prosił/ ácz go wnet odstąpił; záczym nasi Dirsawę oblegli/ i w Biskupstwie Wármieńskim z miast Szwedow wyrzucáli.

15. Prusy bierze Szwed.

Krol Zygmunt go zbił pod Peplinem

Poszczęścił też Pan Bog Polakom i ná Tatáry/ ktorych trzydzieści tysięcy wpádło w Podole z Nuradynem Sultanem. bo Chmielecki ná granicach ze dwiemá tysięcy kwarcianych zostáiący/ gdy się z nim Panowie niektorzy w tysiącu/ i Kozacy w kilku tysięcy złączyli/ pod Białącerkwią ná Tatary owe uderzył/ i we dwie godzinie ich zbił/ ták iż kilká tysięcy ich trupem polegszy/ ostatek ich uciekło/ á w ucieczce przez rzekę wiele potonęło/ od chłopstwá też dość ich zginęło/ á tysiąc ich poimano/ między ktoremi pięćdziesiąt Murzow; z osobna zaś insze ich kosze zbite/ ták/ że z owey liczby ledwie co się Tatarow do Krymu wroćiło/ á z Polakow tylko dziewiąćiu zábito/ á piąćiudziesiąt raniono.

16. Tatarzy zbići od Polakow.

Rok Pański 1627. Urbana VIII. 5. Ferdynanda II. 9.

VRban Papież miásto Rzymskie umocnił/ i w koło municyi dokończył. Fontaná też piękna w rynku *Fons Trinitatis* nazwana/ pod gorą Pincium z iego roskazánia stanęłá. Jest tam barká abo okręcik marmurowy/ ktory ná wodzie pływá; á ná nim działká woienne/ z ktorych nie kule abo ognie Marsowe ná postrach wypádáią/ ále się wodá leie z uciechą i pożytkiem pátrzących i tey záżywáiących. O tey fontánie ktoś owe dwá wiersze dowcipnie złożył: *Bellica Pontificum non fundit machina flammas, sed dulcem, belli quâ perit ignis, aquam.*

1. Fontana Rzymska Fons Trinitatis.

W Apulij/ ktora iest w krolestwie Neapolitańskim/ tákie było trzęsienie źiemie/ o iákim ledwie kiedy słyszano. Trwáło od południá przez pięć godzin/ i wielką część teytam Prowincyi/ á osobliwie miásto S. Sewerá zruinowáło z domámi i wielą pałacami i wieżami/ ták/ że ani ich znáku/ ani ulice od ulicy/ domu od domu rozeznáć było/ i wszyscy prawie tam obywátele przywaleni i pobici/ iż z początku záraz trudno było uciekáć; tylko Biskup dla wrzodu ná goleni leżący zdrowo został/ dom się tylko iego we srzodku rozerwał/ i dach się z niego obalił/ i mur wedle łożká iego upádł/ dwá iego sługi przytłuczeni/ á onemu cudownie nic nie było. Wszytkie też Mniszki oprocz iedney/ śmierci uszły w swym Klasztorze/ á pięć tylko ranionych. Naleziono też w rozwálinach dziecię żywe mátki piersi ssące: á ná drugie dziecię dzwon spadł/ ktory iednák go nie zabił/ ále nákrył go i obronił. Klasztor też Mnichow Celestynow wniwecz zepsowány/ gdzie tylko dwu Mnichow poległo/ wiele rannych zostało w obalinach. Upádło w Apulij tym trzęsieniem źiemie miast siedmnaście/ á ludzi zginęło nád siedmnaście set niegdzie. Toż trzęsienie źiemie nowe iezioro i gory/ ktorych tam nie było/ otworzyło; á w Rozecie źiemia się otworzyłá ná mil dwánaście.

2. Dziwne trzęsienie ziemie w Apulij.

We Francyi gdy Hugonotowie niepokoy czynili/ i ná obronę swoię zá powodem Xiążęciá Subissyiskiego z Krolem Angielskim ligę uczynili; Krol sam Francuski Ludwik XIII. ná nich się z potęgą wypráwił/ i Rupellę/ w ktorey ich siłá było/ ściśley obległ/ i port szeroki tam nawámi sprzężonemi zámknął. A że wyspę S. Marcina flota zbroyna Angielska pod Rupellą opanowáłá; ná nię Xiążęciá Gwizyusza ze czterdziestą nawámi zbroynemi sprowadził; á na Xiążęciá Roana/ ktory na pomoc Rupellanom wielkie woysko zebrał w Lingwadoce/ wypráwił Xiążęciá Kondeuszá ku Lingwadoce z inszym woyskiem; i ták Anglikowie od owey wyspy z wielką swoią klęską spędzeni musieli aż do Angliy uchodzić; á Rupellani/ lub się ná wyćieczkách mężnie Francuzom stáwiáli/ záwsze iednák szwankowáli; trwáli przecie w oblężeniu/ pomocy się spodziewáiąc.

3. Rupella obleżona.

W Niemczech po zbiciu Duńczyká żadna forteca Cesárskich sił nie wytrzymáłá/ i ták w kilku miesiącach cáłá niższa Saxonia poddáłá się Cesarzowi/ á Duńskie załogi i żołnierstwo z niey gwałtem wyrzucone. Bo iąc się zaś tegoż Xiążętá Brunświckie/ co się z Fryderykiem z dobr wyzutym stáło/ i z Xiążęty Micheburskiemi/ ktorych páństwá Cesarz dał Walensteinowi i ztąd przysłużonemu/ że Duńczyká z Sląská wypędził; odstąpiły owe Xiążętá ligi Duńskiey/ i Cesarzowi się uniżyły/ i z nim się poiednáły. Tym czásem też Komes Slichius Porucznik Walensteinow zbił w Holsacyi Duńczykow trzy tysiące/ i czterdzieści im wziął chorągwi z działámi i inną korzyścią; po ktorey potyczce cáłą prawie Holsácyą Cesárscy opanowáli/ á potym ná dwádzieściá i pięć mil z miástámi Duńskiego Krolá i tam zimowáli/ aż tráktaty o pokoiu w Lubece nastąpiły Duńczyká z Cesárskie-

4. Szczęśći się Cesarskim.

sárskie-

sarskiemi.

5. Szwedzi bez woyny zwyciężeni.

Gustaf do Prus na pomoc tam swoim wysłał kilka tysiecy luda pod kommendo Streffiusa i Taufelego; ale gdy ich Polskie chorągwie tam otoczyły/ tak iż ani uciekać mogli/ wzniozßy na dzidach kapeluße/ i znaczkow swoich piecdziesiąt i ßesć pod nogi wodza Polskiego podrzucaiąc/ poddali sie; i tak Streffiuß z Taufelem wzięci/ a drudzy wolno puszczeni po przysiedze uczynioney o tym/ że nie mieli przeciw Polakom woiować przez rok/ a więkßa ich częsć do obozu Polskiego sie przeniosła/ zwłaßcza piechoty.

6. Potym zbici od Polakow: Gustaf postrzelony.

Chcieli wprawdzie przez posły swoie Hollandowie namowić Krola Polskiego do pokoiu z Gustafem; ale tym czasem Gustaf z iazdo swoio sie na oboz Polski puścił; zaczym siedm chorągwi Hussarskich/ a ośm Kozackich wprętce na nich wyprawione/ pod Dersawo sie z Szwedy potkały/ gdzie i sam Gustaf postrzelony/ i woysko tego w rozsypkę poßło. Przyßło tedy do traktowania o pokoiu/ i Gustaf obiecował oddać co był wziął Polakom/ oprocz Rygi; i iuß przymierze było uchwalone na trzydzieści lat; aliści nowa nadzieia wrzucona Polakom od Austryakow chcących ießcze woyno Polsko zatrzymać Szweda/ żeby Niemieckiey woyny porze ßczęśliwey nie był na przeßkodzie: bo poseł Hißpański Gabriel Roy/ i Baro *de Auchi* obiecowali we dwu miesiącach nakładem Krola swego wystawić na morzu Baltyckim *classem* abo flotę o dwudziestu i czterech okretach/ na ktorych miało byc dwanaście tysiecy żołnierzy z Walensteinem na to naznaczonych/ aby we Szwecyi toczyli woyne żołdem Krola Hißpańskiego na strone Krola Polskiego.

7. Sztuczne poselstwo.

Tym Krol Zygmunt uwiedziony/ niechciał z Szwedem pokoiu. Atoli gdy poseł Hißpański chciał w Lubece i w Rostochium dostać okretow; Ansiatyckie miasta tego nie dopuściły; i tak ani za dwa miesiące/ ani za dwie lecie nic nie było z owey Hißpańskiey obietnice/ ani pieniedzy chciał dać poseł na dostanie okretow u Gdańßczan/ tym sie wymawiaiąc/ że mu tego Krol swoy nie zlecił; a przecie Baro *de Auchi* namowił Zygmunta Krola/ aby swoie nowe okrety ku Rostochium wysłał/ i tam drugie przybrał. ale i to na złe wyßło; bo okrety owe częścio od nieprzyiacioł Cesarskich zatopione z działami ßtem i dwudziesto; częścio zarwane.

8. Japonia ma męczenniki dziwne.

Męczeństwa nie ustawały do tych czas u Japończykow. Tam Thomaß Tzugi *Soc: JESV* ktory tam wiary nauczał i nabożeństwo Chrześciańskie pomnażał przez lat trzydzieści i cztery/ na ogień za Chrystusa skazany/ w tych mękach goraco o męce Chrystusowey i o wierze w Chrystusa do Japończykow i Luzytanow tam zgromadzonych mowił/ i zaśpiewawßy iak łabeć: Chwalcie Pana wßelkie narody/ śpiewaiąc zgorzał. Widziano z piersi umarłego iuß rozpadłych płomień wybuchaiący/ ktory w niebo świetnie wzlatał.

Rok Pański 1628. Urbana VIII. 6. Ferdynanda II. 10.

1. S. Andrzey Korsin kanonizowany.

KAnonizowany od Vrbana w tym roku Swięty *Andreas Corsinus* Biskup Fesulański/ z Zakonu Karmelitańskiego Florenczyk rodem. Matce iego zdało sie przez sen/ że wilka na świat wydała/ ktory iednak we drzwiach kościoła Karmelitańskiego w baranka sie odmienił: iakoß z młodu źle sie sprawował/ ale o tym widzeniu matki zasłyßawßy/ Karmelito został/ zkąd na Biskupstwo wzięty/ gdy kryiąc sie przed nim/ od niemowlątka cudownie był wydany. Zaiaśniał na tym urzędzie Pasterskim cnotami wielkiemi i duchem Prorockim/ i od Nayświętßey Panny o dniu śmierci swoiey był upewniony/ do ktorey gorace miał nabożeństwo.

2. 7 Kardynałow umarło.

I ten rok siedmiu Kardynałow życia śmiertelnego pozbawił. Miedzy temi był Piotr Berulliuß/ ktory Mßo maiąc/ przed poświęceniem Hostyi konać poczoł/ a z kościelnego do Mßy stroiu rozebrany/ przyiąwßy

Nayświętßy Sakrament iako podrożne na droge wieczności/ i Oley święty/ umarł miany zawße za świętego.

3. Oktawa Niepokalanego Poczęcia Naświ: Panny w Krakowie uchwalona.

Takie było z dawna w Polßcze nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia Przenayświętßey Panny/ że lub teraz to święto z oktawo obchodzą/ ale że przed tym rokiem 1628. Oktawy to święto w Polßcze niemiało/ Duchowieństwo Krakowskie w tym roku io przyięło/ i slub na to uczyniło z wielkim konkursem wßytkich Duchownych i świeckich z Zamku z Processyo idących do Nayświętßey Panny *in Circulo*, gdzie slub uczyniony/ z oktawo to Swięto bez grzechu pierworodnego poczętey Panny i Matki Bożey na potym obchodzić; co sie działo z wielkim apparatem i splendorem. W czym sie pokazało osobliwe ku tey taiemnicy nabożeństwo Polskie/ i dla tego sie tu przypomina: lub teraz bez takiego slubu ta oktawa w kościele Bożym sie odprawuie od wßytkich.

4. Przeniesienie kości S. Norberta do Pragi.

W tymże roku przeniesione do Pragi z Magdeburgu święte kości Norberta świętego/ ktory był czternastym Arcybiskupem Magdeburskim. Wielki konkurs ludzi i Panow z Cesarzem Ferdynandem był na tym przeniesieniu do kościoła Premonstrateńskiego w małey Pradze. Vmarł ten Swięty roku 1142. ktoro Piotra Leona odßczepieństwo przeciw Innocentemu wtoremu wzbudzone oraz z świętym Bernardem/ w Rzymie uśmierzył/ zaiachawßy do Włoch z Lotaryußem Cesarzem. Leżały te święte kości iego w Magdeburskim kościele Nayświętßey Panny/ w iednym kamieniu wydrożonym złożone/ i drugim płaskim kamieniem zwierzchu nakryte w ziemi: a tylko tam były kości i krzyż złoty i pierścień z dyamentem/ i ßaty iuß napsowaney niektore cząstki. Nad iego zaś grobem około całego ołtarza nad wierzchem iest wielka korona pozłocona pięknie wyrobiona/ pod ktoro trumna z Relikwiami temi nad ołtarzem złożona.

5. Rupella wzięta od Francuza.

Rupelli oblężenie trwało; choć w zimie/ rożne municye na iey ściśleyße ściśnienie czynili Francuzowie. To pomogło Rupellanom/ że nie zwyczayna burza morska owe nawy krolewskie sprzężone rozerwała/ i *classis* abo flota Francuska czuwaiąca na obce pomocne miastu galeony i okrety rozproßyła; za tym dziesięć Angielskich statkow wodnych do miasta przypłyneło z żywnościo i inno pomoco. Ale znowu Francuzowie port z wielkim kosztem i ßtuko zamkneli/ tak że wnet potym Angielska flota w ośmiudziesiąt nawach przychodząca przystępu nie miała/ ani śmiała przystępować; bo i musiałaby sie była potykać z Francuskiemi okretami żołnierzem i działmi opatrzonemi/ i zatopione inne nawy wielkie tamowały przeßcie/ a most na nawach Francuski był bardzo gęsto działami zasadzony: przeto Anglikowie ustąpili. Zastąpiły też inße drogi Francuskie woyska/ i zewsząd przyßcia do miasta broniły. Co im zaś Krol Francuski ofiarował traktowanie wolne o pokoiu; oni nadzieio złudzeni niechcieli: czym Krol obrażony/ gdy zaś zewsząd ściśnieni chcieli z Krolem rozmowy/ iuß ich nie przypuścił/ ale chciał/ aby mu sie koniecznie poddali/ i musieli poddać. Wziąwßy Krol miasto/ wßytkich Hugonotow zrzucił z urzędu/ i inßey religii oprocz Katolickiey miastu zakazał.

6. W Wenecyi Xiążęcia swego sądzą.

V Wenetow nie zgody sie nieiakie wßczęły. Bo gdy *Reginaldus* Zeni *Eqves* S. Marka na Kornara Xiążę Weneckie nastepował o niezachowanie praw oyczystych/ zwłaßcza w promocyi syna swego na Kardynalstwo; i miał to Zeniemu za złe syn drugi Xiążęcia Jerzy Kornari; ten naprawił/ ktoryby Zena z Senatu idącego zabił: atoli nie zabito go z iakiegoś trefunku/ tylko poraniono. Wßytkim sie taki exces nie podobał/ a dopieroß/ kiedy sługa ranionego Zena ßatę iego skropiono krwio niosąc przez rynek wołał/ że Pana iego poraniono o obronę praw oyczystych. Więc gdy zaboycowie uciekli i Jerzy Kornari; Zeni na Xiążę Weneckie wßytko zwalał/ i o mało nie przyßło na sądzie tey sprawy do tego/ że go na ścięcie nie skazano/ iako też roku 1362. Xiążęcia Marinusa skazano o to/ że afektował nowego i nieudzielnego panowania; ale że Xiążę Reinald przysiągł/ że sie bez iego wiadomości ta rzecz stała; tylko na syna iego dekret

wygnaniá dożywotniego i dobr iemu odięćiá uczyniony.

7. *Około Xięstwa Mantuańskiego trudności.*

Po Wincentym Xiążęciu Mantuy spadło to Xięstwo ná Gonzagę Xiążę Niwerneńskie; przeto gdy to Xięstwo obiął dane sobie od Wincentego z corką iego zá żonę mu daną/ chcąc sie uznáć w tey dźierżáwie zá Wasallá u Cesárzá i *cum jure fiduciario* ábo lennym práwem; postał w tym do Cesárzá Arcybiskupa Mantuańskiego. Ale Hiszpani niechcąc/ áby ták możne Xiążę i z Francuzámi spowinowácone trzymáł to Xięstwo w sąśiedztwie z Medyolanem; rácżey ie streczyli u Cesárzá innemu Xiążęciu odległeyszemu. Wiec tedy Cesarz niechćiáł dáć audyencyi owemu Arcybiskupowi/ ile był postem od Xiążęćiá Mantuy/ ktorego zá Xiążę tákie niechćiał uznáwáć; ále tylko ile był Arcybiskupem i w prywatney potrzebie. Niwerneńskie Xiążę iusz záś ná to niedbáiąc trzymał owo Xięstwo/ iáko począł/ gdysz do nikogo ták nie náleżáło iáko do niego/ áni go gwałtem opanowáł/ ále zá żywotá mu ieszcze dał ie Wincenty Xiążę tameczne. Cesárz tedy mocą i woyną chćiáł mu ie odiąć/ ná ktorą sie z nim złączył Xiążę Sabaudyi. Pierwey iednák Cesárz przez posłá chćiáł/ áby Xięstwo dał w ręce Cesárskie/ poki sie sądownie nie pokáże/ komu ná nie sukcessya náleży; ále on sobie práwo przywłaszczáł. Gdy mu záś Cesárz groźił proskripcyą i uwolnieniem poddanych od iego posłuszeństwá pod pewnym karániem/ iesliby zá dni piętnáśćie nie ustąpił/ lub appellowáł Xiążę do Cesárzá ná lepszą informácyą: Gubernátor iednák ábo Wielkorządzcá Medyolański z Sabaudyiskim Xiążęćiem mocą mu odbieráli miastá/ że pomoc od Francuzá obiecaná Niwerneńsowi przeszkodę miáłá od Sabaudá; ácz sie im przećie nie dałá *Casalis* fortecá osobliwa. co záś dáley było/ drugi rok powie.

8. *Zarliwość o wiarę Katolicką w Cesarzu.*

Ze był gorący o wiárę Katolicką Ferdynand Cesárz/ gdy ią pięknie iusz przywroćił Austryi i Czeskiey źiemi; żeby rozruchow herezye iákich nieczyniły/ chćiáł ie też i w Sląsku uprzątnąć/ á wiárę Katolicką tám przywroćić/ iáko i w Palatinácie *Rheni*, gdźie wkrotce Heidelberga/ Hagenoe i inne miastá kacerstwo odrzućiwszy/ z kośćiołem Rzymskim sie poiednáły; á z Frankentalu/ ktorzy niechćieli wiáry Apostolskiey Rzymskiey przyiąć/ ustąpili ztamtąd/ dobrá swoie rosprzedáwszy. Z Xięstwá też Iulii i mieysc dalszych wygnáli Predikantow heretyckich Panowie ná to deputowani od Cesárzá/ zá ktorych też pracą i powagą w Auszpurgu Kalwińska sektá odrzucona. ták ten pobożny Cesárz duchá miáł Apostolskiego.

9. *Hollandowie Hiszpanow zarywaią.*

V Portu *Coronæ* i pod Gades dość szkod náczynili Hiszpanom Hollandowie/ i flotę bogatą z krolestwá Peruańskiego/ gdźie było cztery okrętow srebrá pełnych/ zarwáli/ i insze drogie rzeczy/ ktore szacowáno zá ośm millionow czerwonych złotych.

10. *Anglia Katoliki męczy.*

W Angliy znowu ná Katolikow wydany wyrok/ áby ie katowáno/ zábiiano. Więc że w Lankástryi bardzo wiáry Katolickiey i Stolicy Apostolskiey powagi bronił X. Edmund Arousmiteusz/ gdźie był ná Katolikow zły Sędźiá wystáwiony/ ten poimanego sądźić kazáł/ i zá to/ że był Xiędzem *Societatis JESV*, á śmiáł mowić/ że nikt zbáwiony bydź nie może/ tylko w kośćiele Katolickim Rzymskim ná śmierć tám zwyczáyną skazány; zá ktory dekret on po Angielsku i po Láćinie głośno záwołáł: *DEo gratias*: á przed exekucyą tego dekretu głośno mowił do Chrystusá: Chętnie umieram z miłośći ku tobie zá święta wiárę nászę/ zá obronę powagi Rzymskiego Biskupa Námiestniká twego i Głowy prawdźiwey kośćiołá Katolickiego/ nástępce Piotrá Apostołá; tym też odpuszczam/ ktorzy mi żywot biorą/ ktoryć dáruię.

11 *Paraquaria prowincya w Ameryce.*

W Ameryce procz Brazyliy i Peruwiy iest szeroka Prowincya Paraqwaria od rzeki Paraqwarus ták názwaná/ w ktorey też iest Vrugai rzeka (co znáczy rzekę slimakow/ ktorych tám ná brzegu wiele) lud w okolicy i dáley tám iest dźiki. Szeroká ná trzystá mil tá kráiná/ do ktorey naypierwszy *Rochus Gonzalez Societatis JESV*, Chrystusá i wiárę weń wniosł/ z drugiemi towárzyszmi dźikość onych ludźi wszelkim sposobem łagodząc. Odwodźił ich i od niedowiárstwá/ i od nałożnic i inszych występkow: przeto nie-

12. *Rocha Gonzalez S.I. śmierć.*

to niektorych nań czárt zapalił/ ktorzy nań nápadszy/ głowę mu báltą rozbili/ drudzy ran mu wiele zádawszy/ głowę mu ućięli. Słyszeli i sami Pogánie głos z tego iusz zábitego sercá táki: o cośćie mię zábili/ ktorym sie ták w was kocháł? zábiliśćie ćiáło/ ále duszę nie/ ktorá w niebie miedzy Błogosłáwionemi żyie: przyidą ná was rożne utrápienia zá tę śmierć moię/ i zá zniewagę obrazu Mátki Bożey. Co słysząc ieden z nich rzekszy: pátrz że ten czárownik ieszcze żyie; záraz mu serce wyrwáł/ i strzáłą przebite w ogień wrzućił; ále strzáłá zgorzáłá/ serce cáłe zostáło/ i do Rzymu przeniesione w roku 1633. zábići z nim Kapłani Alfons Rodriqwez/ i Ian *de Castilio*.

Rok Pański 1629. Urbana VIII. 7. Ferdynanda II. 11.

1. *Krol Francuski Xiążęćiá Mantuy broni.*

OD Włoch poczynámy. że ná obronę Xiążęćiá Mantuańskiego nie mogli sie przeszłego roku Francuzowie przepráwić dla przeszkod od Sabaudyi Xiążęćiá; tego roku sie tám sam Krol Francuski ze trzydźiestą tysiecy ludu ruszył i w Sabaudyi woysko rozłożył z postrachem Włoskiey źiemi/ bá i Hiszpanow/ że fortece ich około Medyolanu i Neapolu nie miáły sił rownych ná ten czás/ i impreze. Przeto ták sobie porádźili bez bitwy z Francuzem w tych okolicznośćiach niebespiecznych.

2. *Sztucznie woyny uchodzą Hiszpanowie niegotowi.*

Xiążę Sabaudyi wypráwili do miastá Susy od Francuzow świeżo opanowánego/ ktory swoie spráwę z Xiążęćiem Mantuańskim ná wolą Francuskiego Krolá podał/ á sam obiecał sie przyłożyć do pogodzenia wszytkiey sprawy/ ktorą miał Mantuańczyk z Cesarzem i Hiszpanem/ byle Krol dáley z woyskiem nie postępowáł/ á w Susie tym czasem poczekáł/ aż to szczęsliwie spráwi. I ták sie stało/ że Krol Francuski czekáł/ i dáley nie woiowáł/ aż też pokoy stanął/ i ná kondycye iego tenże Krol przystáł; to iest/ żeby z niektorych mieysc w Montferrácie opanowánych ustąpił/ i od oblężenia Kasalu/ Wielkorządzcá Medyolański; á Sabaudus áby pewne miastá trzymał z dochodem piętnástu tyśiecy czerwonych złotych: á Cesárz áby we dwá mieśiące wydał pászport Xiążęćiu Niwerneńskiemu ná Xięstwo Mantuańskie i Montferrat z przyzwoleniem Krolá Hiszpańskiego. Ale Hiszpani niechćieli tych kondycyi chowáć/ skoro tym figlem uszli pierwszego impetu woyská Francuskie°; áni Cesárz chćiał dáć pászportu Xiążęćiu Niwerneńskiemu ná Mantuę/ mowiąc/ że o tey kondycyi nic niewiedźiáł; áni Hiszpan chćiał pokoiu z Mantuańczykiem/ ażby Krol Francuski oddał Susę Xiążęćiu Sabaudyi/ i woysko swoie do Francyi odprowádźił/ á Mantuańczyk bez woyny i oręzá decyzyi Cesárskiey czekáł o tym/ kto má nástąpić ná Xięstwo Mantuy. I ták tym fortelem i transakcyami czás sobie wynáleźli Hiszpani ná umocnienie fortec i sprowadzenie woyská: á Francuz że Hiszpani odstąpili od Kasalu fortecy i z Montferrátu/ Kasal fortece opátrzywszy żołnierzem i żywnośćią/ wrocił sie do Francyi z woyskiem/ dawszy ieszcze przymierzá ná drugi mieśiąc/ żeby tym czásem Papież i inni námowili Cesárzá ná uchwalenie kondycyi owych pokoiu. Ale tym czásem Cesárskie pułki do Włoch są sprowádzone/ i we trzydźiestu tyśiecy woyská wiácháli do Rhetyi niespodźiánie wodzowie Cesárscy/ czym Francuzom przystęp do Kasalu zámknęli/ w Mantuańską źiemię wtárgnąwszy ná oblężenie Mantuy. Atoli ná nich mężnie wypadał Mantuańczyk/ i upusty ná nie wypuśćił; i ták/ utráćiwszy swych z pięć tyśiecy mieczem i wodą zniesionych/ odstąpili od Mantuy/ i w Mutyneńskiey okolicy źimowáli.

3. *Hugonottowie przytłumieni.*

W Galliy po utráconey Rupelli Hugonotowie osłabieli/ i co ieszcze nieco miast w Lingwádoce trzymáli/ gdy utrácili Priwásium fortecę/ ktorą Montmoranceyusz wodz Francuski z źiemią zrownał/ á przednie tám mieszczány powieszáć kazał/ ostátek miast sie Krolowi Francuskiemu z Hugonotámi poddáło; á po zátłumieniu rebelliy Hugonotow tym większą swoie potęgę Ludwik Krol pokazał w Niemczech/ Włoszech/ Lotaringiy;

i łacno do zgody z Anglikiem przyszedł.

4. Pokoy Cesarza z Duńczykiem.

Miedzy Cesarzem też i Duńczykiem pokoy w Lubece stanął / ná ktory łácniey stroná Cesárská przystałá / że chciałá dáć pomoc miastu Sylwaduceńskiemu od Hollandow obleżonemu; i że przeciw Fráncuzom Xiążećiá Mantuańskiego/ iáko wyżey sie rzekło / posiłkuiącym/ woyská Cesárskiego przywoływano. W kondycyach pokoiu to położono/ áby Duńczykowi oddáne były mieysca od Cesárskich mu wźiete: żeby Duńczyk Holsácyą trzymał / ále *dominium directum* ná nie Cesárskie uznáwał iáko *Vasallus*, áby w Niemczech tenże Duńczyk Biskupstw nie trzymał / lub potym synowi iego Fryderykowi Biskupstwo Bremeńskie Cesarz puścił. Lecz tey zgodźie Hollandowie i Anglik z Szwedem nie bardzo byli rádźi/ że Fryderyk niegdy Elektor nie był przywrocony do pierwszey godności. á dopieroż sie niezgody w Niemczech wznowiły/ gdy Cesarz surowe wyroki wydał/ áby przywrocone były dobrá kośćielne i wiará Katolicka/ i żeby rożności w religiy uspokoione były.

5. Niemieckich rozruchow nowe przyczyny.

Pomogło i to do rozruchow/ iż Cesárscy żołnierze do miast i fortec dani/ oneż rabowali i szarpáli iáko chćieli/ przy ćiężkich podatkach: á gdy sie ná nich u officierow skarżono/ ći ná to odpowiádáli/ że lepiey/ áby miał Cesarz ubogich/ niż rebellizantow.

6. W Magdeburgu się poczęły.

Przeto nowa sie woyná otworzyłá/ á poczełá sie w Magdeburgu/ skąd gdy dawano nieraz wielkie podatki ná żołd Cesárskiego woyská/ ktorego było czterdźieśći tyśiecy rozłożono w Pomeránij / Száxonij i Marchij pod rządem Wálensteiná; że sie to sprzykrzyło temu miástu/ niechćiało więcey dawáć podatkow. A przeto pułk Kroatow zesłany ná wybieranie płacy/ drogi do miástá opánował/ i ná tárg iádących wozy ze wszytkim zabierał. Záczym miásto sie uzbroiło/ i kilka też statkow po rzece *Albis* płynących z żywnośćią do Walensteiná zárwało/ i z niektorych mieysc Cesárskich żołnierzy powyrzucało. Tym rozgniewány Walenstein obległ Magdeburg: á lub sie wymawiáiąc przez swe posły miásto/ złotem pokoy zákupić chćiało; on nie dał sie ubłagáć/ ażby miásto przyieło Cesárskie żołnierze ná obronę. Ale mieszczanie boiąc sie i rabunku/ i exekucyi wyroku Cesárskiego o przywroceniu wiary Katolickiey i dobr kośćielnych; woleli sie bronić/ niż przyiąć/ choć przed tą woyną mur tegoż miástá ná sto łokći sie obalił/ iáko też w Brunberdze (że sie i to krotko tu námieni) pierwey niż ią Gustaf był opanował. Co Magdeburg/ toż i inne miástá Niemieckie czyniły/ tegoż sie boiąc: dlá tego áni Hamburg/ áni Stralsunda przyiąć chćiáły presidia Cesárskich/ á wolały być pod Szwedá obroną.

7. Oldenrowie Sylwamducis dobyli.

Sylweducis miásto Zelandyi obległ Wilelm Xiąże Auráńskie z Olendrami/ ktorych był naywyższym wodzem. zá dni dźieśieć wałem i rowem otoczył wielkim swoy oboz/ ná ktory row odwrocił rzekę w miásto wpływáiącą/ á potym wystawił rożne bateryę/ i miny áż pod mury mieyskie wykopał/ choć obleżeni temu potężnie przeszkadzáli: záczym miná bliská pewney bramy z wielkim grzmotem mur wysadźiwszy/ wolny przystep do miástá otworzyłá; i ták miásto zdesperowawszy/ poddało sie czwartego mieśiącá obleżeniá. Przyszedł był ná odśiecz miástu Henryk *à Berga* máiąc dwádźieśćiá i pieć tyśiecy zbroynego ludu; ále nie mogł przez Olenderskiego obozu okopy i municyą sie przebić z woyskiem: i dlá tego chćiał przynamniey śiły Olenderskie rozerwáć i od miástá odwrocić/ gdy sie do Weláwij udał/ chcąc tam tę kráinę pustoszyć. Ale Hollandom sie rączey poszczęśćiło/ ktorzy nieco woyská do Wesalij wyprawiwszy/ w ktorey było Hiszpańskie presidium/ w nocy opanowáli tam niedokończoną baszte i straż wybili/ i wpadszy do kommendantá owego miástá/ poimáli go/ i miásto wźieli/ skąd sie rátowáć mogli/ i Hiszpańskie tam żołnierze wyćieli. Co słysząc Henryk *à Berga* ustąpił z Welawij.

8. Podymne w Polszcze kiedy nastało.

W Prusiech lub sie z Szwedem Frangelem máiącym dźieśieć tyśiecy ludu bitnego / nie dobrze powiodło Polakom w mnieyszey liczbie pod Gorznem/ dlá czego też w Polszcze ná zebranie woyská nákazáne pierwszy ráz niezwyczayne przedtym podymne podatki / acz ledwie wmowione w Polakow

lakow wymową Jerzego Ossolińskiego posłá ziemskiego; nád to uproszone u Cesárzá posiłki / ktory też przez Pomeránią przesłał śiedm tyśiecy swego woyska pod kommendą Arnhemiuszá; iednák gdy Gustaf pod Qwidzynem stanął obozem/ Polskie woysko z Cesárskim go w pole wywabiło pod Trćianą.

9. Szwedzká z Polaki potyczká pod Quidzynem.

Tam gdy nań meżnie nástąpiono/ w rozsypkę Szwedźi poszli/ á Polská iazdá ku Strzażewu ie goniąc/ dość ich w ućieczce zbiłá. Gdy zaś swoich pozbierał/ znowu zbity Gustaf/ i sam był poimany; tylko że od iednego zá prostego knechtá (bo i stroy z śiebie i kapelusz był złożył) udany/ uszedł. Wiele tam bardzo zgineło Szwedow/ ledwie co z Polskiey strony. Potym iednák nie wiele pomogli Cesárscy/ bo ich wodz Arnhemiusz wydawał sekretá Polskie Elektorowi Pruskiemu; dlá czego też był odesłany do Walensteiná/ á Cesárscy po iego odeszćiu do niczego sie prawie nie mieli/ choć im z swego skarbu żołd Krol zápłaćił. Pokoy zaś też do pięći lat z Gustafem uczyniony zá powodem Krolow Francuskiego i Angielskiego przez swe posły.

10. Tatarzy zbići.

W tym w sześćiudźieśiąt tyśiecy wpadł w Polskę z Tatarámi brat Hański Kantimir Murzá/ ktorzy áż do Sokalá palili i pustoszyli: ále Pan Bog nam ná nich poszczęśćił; bo ich po częśći Stefan Chmielecki z Kozákámi/ á drugich Woiewodá Ruski ták zbili/ że ledwie ich co żywo uszło/ i wielu poimáno.

11. Betlem Gabor umarł.

Tegoż czásu umarł Betlem Gabor/ po ktorym Xiestwo Siedmigrodzkie otrzymał Jerzy Ragocy/ nie żoná Betlemowa/ ani brat iego Istwan.

12. W Peruwij męczennicy.

W Peruwij Poganie *Ciuncij* są dźicy ludźie / do ktorych pozyskania Chrystusowi gdy zászedł *Bernardus Reus Soc: JESU* ze dwiemá Augustyniánámi/ i pięćią Indámi; tam z niemi zámordowany od tegoż Pogaństwá zbawienną im náukę niosąc i obiecuiąc. Sercá zabitych z włoczniámi pálą/ á krwią ich zbroczeni mniemáią że iuż od grzechu w záboystwie popełnionego są uwolnieni.

13. Synod Ruski około Unij.

Chwalebną tu iesżcze sprawę Szlachty Ruskiey w odszczepieństwie od Głowy kośćiołá powszechne° ná ten czas zostáiącey przypomniemy. Tá steskniwszy sobie w tym rozroźnieniu kośćiołá Greckiego z Rzymskim/ i stárać sie o Unią ábo o ziednoczenie z nim umyśliwszy/ prosiłá Krolá/ áby zjázd był ná to nakázány Władykow Unitow i Schismatykow. Nakázány iest ná dźień dwudźiestego osmego Pazdźiernika we Lwowie. Stawił sie ná ten Synod Jozef Ruchi Metropolit gorący w roskrzewianiu Unij/ oráz z śiedmią Władykámi tákże Unitámi i z Archimandrytámi / i gromadnym swym duchowienstwem. Ziáchało sie też wiele Szlachty Schismatickiey; tylko Władykowie Schismatycy nie przyiacháli / lub obiecáli byli; ále tylko swoich namiestnikow przysłáli ná Synod. Był też od Krolá ná swoim mieyscu naznáczony/ Xiąże Zasławskie Woiewodá Kiiowski/ ktory ledwie co przyiáchawszy do Lwowa/ umárł. Atoli począł sie Synod/ i Metropolitá pomieniony z assistencyą wielką swoich Duchownych miał Liturgią po Słowieńsku w kośćiele kátedralnym; gdźie miał kázánie ná ten Synod zesłany X. *Mathæus Bembus Societatis JESU*, ná ktorym do ziednoczenia sie z kośćiołem Katolickim zápalał Schismatykow. Tenże w rozmowach prywatnych wiodł ich do tegoż / w ktorych też Szlachćie odszczepienskiey i innym iawnie dowiedźiono z listow i słow Konstantynopolskiego Patryarchy/ iż ten był Kalwinską sektą i błedámi zárażony. Metropolit też kálumnią zbił/ ktorą Władykowie Schismatycy ná Unitow kładli/ iákoby sie obrządkámi Greckiemi brzydźili/ i Liturgią nie po Słowieńsku ále po Laćinie odpráwowáli/ gdy ią pirzy wszytkich według Greckiego kośćiołá obrządkow i po Słowieńsku iawnie sam odprawował: skutek był tego zjazdu ten/ że Szlachtá przyobiecała Unią przyiąć/ ieśliby Patryarchá Konstantinopolski Kalwińskich błedow sie nie wyprzyśiągł; o co też do niego pisáli; i potym co raz to więcey do iedności z kośćiołem Rzymskim przychodźiło. *Ex act: Polon.*

Rok Páński 1630. Urbana VIII. 8. Ferdynanda II. 12.

1. Xięstwo Urbinu.

WE Włoszech Xiąże Vrbinu ostátnie z familij Rowere Syxta IV. Papieżá/ maiąc lat ośmdźieśiąt trzy umárł: á że tey familij przerzeczony Syxtus dał był Xiestwo Vrbinatskie/ po śmierći tego Xiążećiá wroćiło się do Stolice Rzymskiey/ a bogactwá iego wielkie dostały się iego Synowicy poślubioney Xiążećiu Hetruryi Ferdynandowi.

2. Woyna o Mantuę.

O Mantuę trwałá woyna: ná nię z iedney strony Hiszpáni/ z drugiey ná Montferrat i Kasalium się woysko insze z Spinolą ruszyło. I lub Hiszpani zbiwszy Wenetow posiłkuiących Mantuańskie Xiąże/ wźięli zdrádą Mantuę/ udaiąc się zá Wenetow/ i ták do miastá przypuszczeni z wiedzą i pobłażániem rządcy miastá/ á Xiążećiu Niwernenśkiemu dali ztamtąd wolne prześćie do Ferrarzá/ dostawszy ták Cesárzowi Mantuy ze wszytkiemi włośćiámi; iednák Spinoli się nie poszczęśćiło pod Kasalium/ ktore był obległ/ bo tam klęskę odniosł od Torrasiusza Kommendanta presidium Francuskiego/ i sam Spinolá tam śmiertelnie postrzelony. Nád to Francuskie woysko wielu miast w Sabaudyi dostało/ czym szkodę Xiążećiá Niwernenśkiego w utraćie Mantuy odniesioną ćieszyło/ i Hiszpánow pod Karignánem zbiło. W tym od Pápieżá przysłány Juliusz Mazzarini ná ugodę strony Kasalium fortece.

3. Mazzarini Kardynał strony godźi.

I pogodźił strony obie/ dawszy im kondycye/ ná ktore przystały. Stwierdzony zaś bardźiey ten pokoy przy tymże pośle Papieskim ná ziezdźie Rátisbońskim przez posłá Francuskiego Karolá Brulardá i Jozefa Kappucyná/ gdźie też opisano/ w iaki sposob Mantua miałá się zostáć przy Karolu Xiążećiu Niwernenskim; á ze Krol Francuski miał Xiążećiu Sabaudyi oddáć Susę/ Pinárolę i inne miastá: á żeby dla większey pewnośći *obsides* ábo zástawow dano do Papieżá ábo inszego Paná Katolickiego/ ktorzyby tam zostawali/ pokiby się tráktaty pokoiu nie spełniły. w tym Xiąże Sabaudyi umárł/ á syn iego *Victorius* Xiestwo obiął.

4. Niemieckie miásta Szweda za protektorá wźięły.

Nowe zaś w Niemczech niepokoie od Gustafa Szwedá. Że bowiem przeszłego roku w Magdeburgu począł się tumult/ tákże w Pomeránij i Marchij niektorych miastach; wszytkie te zá Protektorá i obrońcę swego przyięły Gustafa Szwedá. Przybył on z wielkim woyskiem/ i Cesárskie presidiá z miast w Pomeránij i Marchij iemu się poddaiących wypędźił/ i z Xiestwá Michelburgeńskiego Walensteinowe żołnierze tam ná obronę zostawione.

5. Na Seymie Ratisbońskim czego chćiano po Cesárzu?

Zátrwożyły te Szwedzkie sukcessy/ i liga z nim miast pomienionych/ Pány Niemieckie; przeto gdy ná Seymie Ratisbońskim Cesárz chćiał dokazáć/ áby syn iego Krol Węgierski Ferdynand był obrány Krolem Rzymskim/ niechćieli się do tego mieć Elektorowie/ ażby Cesárz swoie Páństwo uspokoił/ i ćiężarow z podatkámi pod ktoremi lęczą miastá Niemieckie/ uiął i ulżył. Nád to po Cesárzu wyćiągano/ áby Fryderyká do pierwszego szczęśćiá i *Palatinatum* przywroćił/ i inne Xiążetá/ zwłaszczá Michelburgenses od dobr swych odsączone: nád to/ áby wyroki o przywroceniu wiáry Katolickiey i dobr kośćielnych/ i nowy sposob wprowadzeniá żołnierzow w Prowincye i wyćiągániá sobie żołdu zniosł. Wiec tedy/ gdy

6. Co na to Cesarz!

poseł Angielski zá przywroceniem Fryderyká supplikował/ dane mu są te kondycye: aby się Cesárzowi uniżył i przeprosił go: áby krolestwá Czeskiego odstąpił i ná się/ i ná potomkow: áby Elektorat abdykował/ áby żádney ligi nie trzymał áni przyimował. A gdy Anglik spytał/ coliby było/ gdyby te kondycye wypełnił? Obiecano Fryderyká od proskripcyi uwolnić/ i że miał mieć wyżywienie/ jákie Xiążećiu przystoi/ z dobr/ ktore Rządźićielká Belgow trzyma. co słysząc Anglik/ nie ukontentowany ták szczupłą obietnicą zá ták wielkie kondycye odiáchał. Michelburgeńskiego też Xiestwá/ ktore Walenstein trzymał/ niechćiał oddawáć Cesárz/ áni dekretu odmieniáć strony przywroceniá wiáry Katolickiey i dobr kośćielnych: áioli

sposob

sposob nowy wprowadzeniá żołnierzá w Prowincye ná wybieránie sobie żołdu/ ktorego był powodem Walenstein/ nie podobał się Cesárzowi; dlá tego Hetmáństwo Generálne odebrał Walensteinowi. A gdy Elektorowie rádźili/ áby ie dał Xiążećiu Báwárskiemu/ á Cesárz niechćiał/ większe

7. Liga wielu z Szwedem.

dissydencye się w Pánach Niemieckich záwźięły/ i Elektor Saski po ziezdźie Ratisbońskim miał inszy w Lipsku z swemi dyssidentámi/ i cała się Niemce burzyły/ á z Szwedem wiele ligę przyimowało: záczym Szwed wiecey w Pomeranij i Marchij dokázował/ i siły swe coraz umacniaiąc z ták wielu z nim się łączących.

8. S. Salomei Ciało przenieśione.

W kośćiele Franćiszkańskim w Krakowie nálezione tego roku ćiało Swiętey Sálomei we dwu trumienkách/ drewniáney i cynowey z nápisem: ná co Kommissarze byli od Biskupa náznáczeni/ i ćiało to ze czćią wielką i pompą przenieśione z grobu ná uczczenie od wiernych. przy ktorym kazánie ná pochwałę Swiętey miane od X. Fryderyka Szembeká *Soc JESU.*

9. Cześć Domku Loretańskiego:

Siostrá Krolá Hiszpáńskiego Márya maiąc iść zá Ferdynandá Krolá Węgierskiego/ udałá się pierwey do Loretu ná uczczenie Nayświętszey Panny i Domku iey świętego; gdźie przez posłá swego Vrban Papież i możnieysi Kardynáli podárunki iey przesłali; á ztámtąd ią dwánaśćie Weneckich galer wspániále przygotowánych do Tresty prowádźiły.

10. Chwały Biskupow Krakowskich

W tymże roku Marcin Szyszkowski Biskup Krakowski żywotá tego dokonczył dobrze do śmierći dobrey przygotowány; o ktorym tá rzecz osobliwa byłá iawná/ że káżdego roku swego Biskupstwa dwánaśćie tysiecy złotych ná iałmużny wydawał. Po nim był nie długo Biskupem Andrzey Lipski/ ktory w Choczu Kapitułę śiedmiu Kanonikow fundował ná co łożył wiecey niż trzykroć sto tysiecy złotych: ná okup więźniow dźieśięć tysiecy/ tákże ná ubogich sromaiących się żebráć/ i insze znáczne iałmużny tysiącámi uczynił. *Ex vitis Episcop: Crac.*

11. Woyna Kozacka.

W Polszcze gdy chorągwie Polskie i w tráktie Kiiowskim rozłożone o żołd niezapłacony nárzekały; Kozácy tam ich widząc á mniemaiąc/ że ich tam z Prus ná ich zgubę sprowádzono/ zbuntowawszy się ná owe chorągwie Polskie uderzyli/ i wielu pobiwszy sprawili/ że się gdźie indźiey przenieść Polski żołnierz muśiał. A gdy ná nich Koniecpolski się wyprawił/ oni też obrawszy sobie wodzem Tárasá/ w wielkiey się liczbie z Polakámi pod Pereasławem zetkáli/ i nieco bitew z niemi zwiodszy/ ná ktorey wiecey Polakow poległo/ niż ná cáłey woynie Pruskiey/ upamiętali się/ i do Hetmaná Polskiego swoie drużynę posławszy/ prosili o amnistyą; i otrzymali w táki sposob: náprzod/ áby ná Seym herszow tego buntu zásłali ná skaránie ich od Krola ábo ubłagánie: nád to/ żeby wodzá przyięli/ ktorego im podał; náostátek aby Krolowi posłuszeństwo poprzysięgli.

12. Kozackie inkursie.

Ná tychże Kozakow się i Turcy uskarżali. Bo gdy poseł Polski do Turek był wyprawiony/ skarżąc się ná Tatáry/ ktorzy swemi inkursiami na Polskę/ pakta pod Choćimem uczynione łamali; Turecki Car odpowiedźiał/ że miał tego Tatarom zákazáć/ byle też ich Kozácy rozboiow ná czarnym morzu poprzestali.

13. Do Krolestwa Siami przystęp wierze Kotolickiey.

Krolestwo Siami ábo Muagehay przy morzu Wschodnim wiele Páństw ma pod sobą. Wiec że támten Krol miał poimanych Hiszpanow/ ná ich wybawienie Jan *de Silva* Rządzca Insuł Philippin niektorych nászych Xięży z Japonij wysłał do owego Krola Pogáńskiego z listámi przyczynnemi zá owemi Hiszpany. Przyiął ich ow Krol/ i uwolnił Hiszpany poimane. Ci z iednym z nászych odiachawszy do Manili/ drugich u owego Krolá zostáwili/ do ktorych potym Rządzcá Insuł Hiszpan przysłał X. Juliuszá Cesará Márgiuszá *Societatis JESU* z podźiękowániem zá uwolnionych od niewoli. A że tám został tenże Juliusz/ i náuczywszy się támecznego iezyká owoż pogáństwo náuczał wiáry i táiemnic Katolickich/ zażywáiąc nie dawnego Katoliká zá tłumaczá; tenże tłumacz odstąpiwszy wiáry Katolickiey włożył nań kalumnią/ i przyszedszy do podanego iusz pod

strąż/

straż / chcąc go niby z miłosierdzia posilić / dał mu pokarm z trucizną z nienawiści ku wierze / i tak go zabił.

Rok Pański 1631. Urbana VIII. 9. Ferdynanda II. 13.

1\.
Z Wezuwiusza góry szkody.

Wezuwiusz gorá bliska Neapolu tego roku wewnątrz zágorzawszy / naprzod czarne chmury i dymy z siebie wydawała / ktoremi powietrze záćmiła : potym pożáry i płomienie wielkie z grzmotem i trzaskiem wielkim i z wielkiemi kamieńmi wyrzućiła / ktore wielu pozábijały / i popioł gesty / ktory ziemie okrył wzwysz ná piedź ogień też z boku gory wybuchájący wiele ludzi i domow popalił i bydłá : á ná morze nápadszy / ná wielu ie mieyscu wysuszył ábo wode rospedził / że przez kilka godźin okrety ná suszy zostawały.

2\.
Bunt nowy ná Królá Francuskiego.

We Francyi nowy bunt i zmowy były ná Królá Ludwiká XIII. o złożeniu iego i wtrąceniu do Klasztora. Że do tych buntow należał Xiąże Aureliańskie brat Krolewski; nie ufáiąc swoim rzeczom / gdy sie rzecz wykłuła / udał sie do Xiążećia Lotaryngá. A Krolowa Matka że w to wchodziłá / zátrzymana byłá w Kampiegnie z wolnym iednák wyśćiem / kedyby chćiáłá / ále przećie pod gwardyą krolewską ; á do Krolá niewchodziłá / chyba záproszoná. Wiele Panow wchodziło w to zbuntowánie / dla czego niektorzy uszli / drudzy pod straż dani / ábo z urzedow złożeni / á Kommendánći w miástách od Xiążećia Aureliańskiego przedtym postánowieni ustąpić muśieli / á nowi ná ich mieysce podani. Sąd zaś tych / ktorzy sie do tey konspiracyi przyłożyli / zlecony Parlamentowi / także / gdyby tych Parlament uwolnił / Krolowa i Xiąże mieli być do łaski Krolewskiey przypuszczeni. Ale Krolowá rozgniewana o zátrzymánie swoie w Kampiegnie / ztamtąd po ćichu / czy że straż nie śmiáłá iey nic czynić / uszła do Belgow / gdźie ią Gubernátorká po krolewsku przyięła. Przyiáchał tám wnet i Xiąże Aureliańskie / gdźie sie bawiąc / rożne rzeczy knował przećiw Krolowi / i pod Hiszpańską obroną umyślił nań wkłáć nástąpić. Wiec że mu sie zdał sprzyiać Lotaryńczyk / kazał woysku swemu wtargnąć w Lotaryngią ; gdźie iednák Lotáryńczyk w niektorych miástách przyiowszy presidia Francuskie / á swoich żołnierzow rospuśćiwszy / roskazał / áby nie śmieli nic czynić przećiw Krolowi Francuskiemu. Xiąże zaś Aureliańskie / gdy z woyskiem wźietym w Belgium wtargnoł do Francyi / przyłączywszy do siebie Montmorancyusza z Narboneńskiey Prowincyi ; zbity od Szemberga / i Montmorancyusz poimány / á potym od Parlámentu Tolossańskiego osądzony ná gardło / iáko *reus læsæ Majestatis* śćięty : i ták Francya umilkłá / u ktorey to udawáno / iákoby nie ná Krolá / ále ná Richeliuszá Kardynałá iego Konsiliarzá Xiąże Aureliańskie nástąpił. Poimany w teyże potrzebie i Xiąże Aureliańskie / ále z pod straży uszedł do Belgium / gdźie Krolowá Matka byłá.

3\.
Hollandowie Hiszpánow szkodzą.

Hollandom sie też przećiw Hiszpanom poszczęśćiło wielą okretow z pod Antwerpij wźietych ku Bergomsonie sie wyprawuiącym. bo z pod Lilloum z dział ná nich ogniá dáno z wielką ich szkodą / i potym ich ná piászczyste mieyscá náprowádźiwszy Hollandowie bili ich i topili / drugie poimali z pięćiodźiesiąt okretami i z wielą mnieyszemi statkámi morskiemi / i ze stem czterdźiestą działami. ták sie to nie záwsze i dobrey stronie szczęśći.

4\.
Liga Francuza z Gustafem, i Angielka, i innych Panow.

W Niemczech Gustaf Szwed ostatek Xiestwá Megapolitańskiego ábo Michelburskiego i Pomeranij pod moc podbił / i źimie woiowáć nie przestáiąc ; á Márchiá mu pomocy pieniężney i żywnośći iáko swemu obroncy dodawałá. Nád to oprocz inszych Panow z Gustafem lige do pięći lat uczynił Krol Francuski / ná przywrocenie / iáko w opisie tey ligi położono / obćiążonych stanow Niemieckich ; náwet i Krol Angielski / że mu Cesarz tosz co przedtym taił / gdy sie znowu u niego zá Fryderykiem z Elektorstwa złożonym przyczyniał / woysko swoie pod regimentem Margrafá Hamel-

tonius zá przydał Szwedowi / maiącemu swego woyská około czterdźiestu tyśiecy : á oprocz tego po ziezdźie do Lipská Panow dissidentow obrażonych dekretem Cesárskim o przywroceniu wiary Katolickiey i dobr kośćielnych / co żywo z tych Panow i miást żołnierze zbieráło / i do Szwedá sie z nim przyłączáło. W tym Tiliusz wodz Cesárski ruszył sie z woyskiem ku Szwedowi / pokiby sie nie złączył z konfederátami / i wyrzućił iego żołnierze zostáiące w Feldbergu / á drugie Szwedy zbił w nowym Brandburgu ; i Magdeburgu / ktory był z Papenheimem obległ / mocą dobył. á że w mieśćie ná wielu mieyscach ognie zárzucone wiatr rozwiewáł / miásto z wielkiemi kośćiołámi sześćią w popioł obrocone / oprocz stá trzydźiestu i dźiewiąći domow i dwu kośćiołow / á z mieszczan tylko czterystá uszło / zabitych i spalonych było bez liczby. Tak sie bunty temu miástu nágrodźiły o religią ! Potym zaś Tiliusz do Saxonij / zkąd wielka pomoc Szwedowi byłá / woysko obroćił / i náprzod przez posłá imieniem Cesárskim po Elektorze Saskim wyciągał / áby odstąpił ligi w Lipsku uczynioney / i żeby woysko rospuśćił / á Cesárskiemu w swey ziemi naznáczył mieyscá ná konsistencyą ; ále gdy nic ná to Elektor niedbał / Tiliusz wszedł w Saxonią / gdźie wiele miást opanowáwszy / Lipsko tak przyćisnął / że Elektorskie presidium wyrzućiło / á Cesárskie przyięło / iáko i insze miástá. Dopieroż Elektor tym rozgniewany / z Szwedem sie złączył / chcąc ostatká Saxonij obronić przed Tiliuszem / potym złączeni Federáći z Gustafem pod Lipskiem ná Tiliuszá woysko nástąpili / gdźie Cesárscy przegrali / i padło ich dźiewieć tyśiecy / á ostatek w rozsypke poszło. i Tiliusz raniony uszedł do Wisurgim ; Saxonow z Szwedámi tylko około trzech tyśiecy ná tey potyczce zábito. Po tey wygráney Szwed Elektorá Saskiego woysko w Czechách położył / á sam do Frankonij sie udawszy / tám wźiął Herbipol / Bamberge / Norymberge / Frankfort / Moguncyą ; á co wieksza / Cesárskie woysko po wielkiey częśći do Szwedá sie przyłączyło. Saxo też wźiął Prage i Egre. Tak to heretycy w Chrześćiaństwie brodźili.

5\.
Tilius dokazuie nad Szwedy. Magdeburgu dobył.

y część Saxonij opanowal.

6\.
Zbity Tilius pod Lipskiem.

Przeczyśćiono od przykurzenia tych czasow w Krakowie trumne S. Stanisłáwá Biskupá / ktorá ważyłá czterystá i dwie grzywien srebrá ; to iest wielka ważyłá trzystá sześćdźieśiąt i dwie grzywny / á wewnetrzná mnieysza sprawioná od Tomaszá Zamoyskiego Kanclerzá Koronnego wáżyłá czterdźieśći grzywien / w ktorey też był szczerozłoty wálec / w ktorym były Swietego Stanisłáwá Reliqwie ábo kośći świete. Tá truná przedtym byłá ná Ołtarzu srebrnym od Zygmuntá pierwszego sprawionym / ktory ważył piećset grzywien / ále potym przenieśiony ná wielki ołtarz / á teraz gdźie indźiey.

7\.
Truna srebrna S. Stanisława Biskupa.

W Mikułowie miásteczku Slo[s]kim zrzodło náleźione / w ktorym woda byłá iák mleko białá. Przyczyne tego być mienią ; że gdy S. Woyćiech tám wiare opowiadáł / Pogáństwo tam w ten czas będące ná pośmiech i wzgárde iego / mlekiem go oblało. on gdy szate swoie zaś z mleka w zrzodle pomienionym obmywał / kolor wody odmieniło / i od tąd mleczny kolor miało. świadczyli o tym / ktorzy widźieli.

8\.
Zrzodło mleczne od czasow S. Woyćiecha.

W Polszcze Konstancya Krolowá / gdy ná Processyi w Swieto Bożego Ciáłá długo ná upale słonecznym będąc zagorzałá / i co raz sie to szerzyło / nágle niespodźiánie znaleźioná umárłá. Vmarł i Jerzy Lipski Biskup Krakowski / w ktorego pochwałách to słusznie kładą / że procz fundácyi Probostwá z wielą Xieży / ktorą w Choczu uczynił / ná wykupienie poimanych z niewoli Tatarskiey dał dźieśiec tyśiecy / od ktorych czynsz miano dawáć co rok zá ktorego z poimánych.

9\.
Konstancya Krolowá umiera.

10\.
Jędrzey Lipski.

Trzey Augustyniani byli w Nangazáchu od Pogáństwa wtrąceni do katuszy z Antonim Jscidą *Soci JESU*, ktoremu nie raz żywot obiecowáno / byle sie Chrystusá wyrzekł ; ále lub przez rok ták nágabany i więźiony był / ráczey sie ná ogień ofiarował / ktorym zá Chrystusá spalony zwyćiezcá szedł po zápłate do niego.

11\.
Antoni Iscida S.I.

Rok Pański 1632. Urbana VIII. 10. Ferdynanda II. 14.

1. Kardynałowie stronie iedney sprzyiaiacy.

GDy miedzy Krolami Hißpańskim i Francuskim niezgody woienne były/ niektorzy Kardynáli w Rzymie Papieżá ná to nákłániáli/ áby ná pomoc Krolá Hißpańskiego choćby wßytek skarb Kościołá ważył: i śmieli to głosy i pisániem miedzy ludźmi udawáć/ że Papież bedźie winien/ ieśli co dlá tey woyny Kośćioł Kátolicki złego poniesie. Ale Papież iáko wßytkich powßechny Oćiec srzodkiem ßedł i rostropnie/ áni też ná tych Kárdynáłow ostro nástąpił / dość maiąc/ że ich błąd sám w tym záwstydzáł / á śmierć iednego z nich w kilka mieśiecy/ drugiego potym nástąpiłá.

2. Pomoc Papieska Cesarzowi.

Iednák tenże Oćiec Swiety Cesárzowi Chrześćiáńskiemu zewsząd od Konfederátow heretykow śćiśnionemu dáł pomoc woienną/ posyłaiąc mu ná woysko dwákroć sto tysiecy czerwonych złotych. bo sie przećiw Cesárskim dźiwnie ßcześćiło Szwedowi/ ktory pożárem práwie brał miásta w Niemczech/ i bitwy stączaiąc z Cesárskiemi wygrawał/ ták iż Tilius z postrzału umárł w Ingolstádźie/ i Xiąże Báwárskie postrzelono/ á Fryderyk ow Elektor z Szwedem sie złączył.

3. Szczęści się Szwedowi.

Wźiął Szwed i Monáchium miásto/ gdźie procz okupu dwiemásty tysiecy tálárow/ wźiął sto i czterdźieśći dźiáł. W tym Elektorowie Duchowni do Kolná ußli/ i o pomoc Krolá Francuskiego prośili.

4. Walenstein zbił Szwedy i Gustaf zabity pod Lucena. Potym Szwedzi zwyciężeni.

Atoli Cesarz w Wiedniu bespiecznie rezyduiąc (bo sie tám Szwed nie miał) zebrał woysko/ i Walensteinowi ie zlećił; ktory wnet Prage i Czeską źiemie odebrał Saxonowi/ á potym sie do Saxoniy udawßy/ mocą wźiął Lipsko i dálße mieysca do Drezdy. A gdy sie tam zá nim z woyskiem udał Gustaf/ pod Lucena zwiodł z nim bitwe/ ná ktorey czoło woyská Szwedzkiego/ ktorego było ßeśćdźieśiąt tysiecy/ stárli ßcześliwie Cesárscy/ i sam tám Gustaf zábity. A gdy bitwá przećie trwáłá/ i Szwedźi iuß támże wzmagali/ Cesárskich záiete ná wozách prochy pomießáły i rosprosżyły/ ácz uchodzących Pápenheim ná pomoc Cesárskich przychodząc powroćił/ i bitwe odnowił/ ná ktorey i sam poległ. Trwáłá tá aż do nocy bitwá/ i Szwedźi pole otrzymáli/ á z rosproßonemi/ gdy ie zebrał/ Walstein sie do Czech udał. Pádło tam ßeść tysiecy Cesárskich á z strony Szwedzkiey trzy tysiące; á w kilká dni po Gustáfie umárł w Moguncyi Fryderyk niegdy Elektor/ ktory był przyczyną tey woyny. Po nim Ludwik Komes *Palatinus* iego brát począł zá syny iego rządźić w Pálatináćie *Rheni*.

5. Hollandowie Traiekt wzięli.

W Belgium tym czásem Hollandowie miast dobyli kilku/ iáko i Ruremundy Traiektu; gdźie nád zwyczáy swoy pozwolili obrządkow religij Kátolickiey/ i kośćioły nienáruszone Kátolikom zostáwili oprocz dwu swoiey sekćie náznaczonych. Náwet lub urząd mieyski odmienili/ przećie ná mieysce złożonych dáli Kátolikow/ i przywileiom duchowieństwá w niczym nieuwłaczáli / chcąc tym postepkiem inße miástá záchećić do łacnieyßego sie poddániá.

6. Zygmunt III Krol Polski umiera.

W Polßcze gdy Krol Zygmunt ná pogrzeb sie Konstancyi Krolowy do Krakowá wybierał/ sam też trzydźiestego dniá Kwietniá umárł/ maiąc lat ßeśćdźieśiąt ßeść; á ná Krolestwie przeżywßy lat czterdźieśći piec. Był Pánem pobożnym i cnot tronu godnych. Byli przy iego śmierći Synowie iego z Konstancyi/ Jan Kazimierz/ Jan Albrycht/ Károl/ Alexander i corká Kátárzyná: á Władysław Krolewic ledwie zástał konáiącego/ zdáleká przyiacháwßy; iednák przed skonániem Korone mu Szwedzką ná głowe Zygmunt włożył.

7. Pod Interregnum dissidenci czego chcieli.

Pod *Interregnum*, Dissidenći nálegáli/ áby we wßytkich miástách Polskich káżdemu było wolne *exercitium* swey sekty heretyckiey/ á żeby przećiwne temu zákazánia i dekrety były znieśione/ i áby karánie było ustáwione ná gwáłtownikow tey ich wolnośći: nád to/ áby ná urzędy w miástách Krolewskich ták heretycy/ iáko Kátolicy byli bráni/ á przy dworze krolewskim áby niektore urzędy tylko kto z dissidentow mieć

mogł; co wßytko żeby przed obrániem nowego Krolá było ustáwą ábo Konstytucyą umocniono/ uśilnie sie domagáli. Ale ták Biskupi/ iáko i świeccy Pánowie Kátolicy przećiw temu powstáli/ wgłos mowiąc/ że nie dopußczą wolnośći tey ábo swawoli heretyckiey/ áni czegokolwiek przećiwnego Religij Kátolickiey w krolestwie Kátolickim.

8. Piękna odpowiedź heretykom.

A gdy znowu o dissidentach w religij rzecz byłá/ á ieden z Pánow heretyk uiął sie zá niemi/ że rowni być mieli z Kátolikámi we wßytkich wolnośćiách ßlacheckich; i tu Kátolickie serce w Pánách sie odezwáło/ mowiąc/ że wiárá Kátolicka w Polßcze iest iák Páni i Gospodyni/ á dissidencka wiara iest iák gośćiem i przychodniem i iák tułaczká/ co sie tu zátułáłá; zátym nie má mieć tu miedzy Kátolikámi rownośći; zwłaßczá iż herezyá od apostaty nießlachetnego iáko mátká wßelkich niezgod iest wprowádzoná / od ktorey tylko heretykámi názwani być máią/ nie tytułámi ßlachetnemi nádani. A drudzy Pánowie mowili/ i nálegáli/ żeby i to/ co heretykom do tych czás pozwalano/ było im zábroniono/ i żeby mocą i orężem do zgody ich przyćiśniono.

9. Za Władysławem intercessya na krolestwo. J. on wybrany.

Gdy sie zaś ná Elekcyą nowego Krolá ziácháli Pánowie Polscy/ Krolewicowie i inni posłowie od Władysławá ná mieysce Elekcyi wysłani/ gdźie Jan Kázimierz Krolewic Władysławá brátá swego ná krolestwo zálecał Elektorom Polskim. Názáiutrz też przyiachał od Vrbaná Papieżá *Honoratus Vicecomes*, ktory zá tymże Władysławem wniosł Stolice Apostolskiey zdánie i żądánie/ ktore też było i postá Cesárskiego: sami Posłowie Szwedzcy Władysławowi i inßym Krolewicom Zygmuntá Krolá Synom byli przećiwni/ ażby sie wyrzekli dźiedźictwá krolestwá Szwedzkiego. Atoli zá zdániem wßytkich stanow obrány Krolem Polskim i ogłoßony Władysław czwarty.

10. Męczennicy w Ameryce.

W Ameryce w Cynáloiey Mexikáńskiey pracował około Pogáństwá náwrácania *Julius Pasqualis* i Emmanuel Martinez Kaplani *Soc: JESV*, gdźie prace swe męczeństwem zákończyli. Bo gdy ieden odstepcá wiáry zebráwßy nieco Pogáństwá na ich mießkánie náßedł mowiąc/ że ich słucháć nie bedźie/ żeby sie miał powśćiągnąć od roskoßy/ ktorzy mu oni práwem Boskim zákazowáli; domek ich zápalił/ z ktorego gdy oni dlá ogniá uchodźili/ i ná modlitwe sie událi/ Pogáństwo ich strzałámi trućizną nápußczonemi postrzeláli/ i zabili.

Rok Pański 1633. Urbana VIII. 11. Ferdynanda II. 15.

1. Trwa woyná Szwedzká z Cesarzem.

PO zábitym Gustáfie Szwedzkim Krolu Christiná corká iego krolestwo obiawßy/ woyny nie przestawáłá w Niemczech przećiw Cesárzowi; ćiż rządźili w woysku/ ktorzy zá Gustáfa; ale Oxensterná Szwedzkiego Kanclerza rádą sie tá woyna wspieráłá. Ale też i Walenstein wodz Cesárskiego woyská przybrał; pierwey iednák w Prádze dwudźiestu przednich Officierow/ ktorzy pod Lucena do uciecżki dáli zły przykład/ ná theatrum publicznym ná postrách drugim pośćináć kázał/ á drugich powießáć. Atoli przećie ßcześćiá Pan Bog Kátolickiey stronie ießcze nie dał; bo w Bawáryi/ w Swewij/ w Westfálij zácne miástá Szwedźi podbiiáli/ i woyska ligi Kátolickiey gdźie niegdźie utrącáli / i Biskupstwá Páderbornenskie Monásteryiskie i Osnáburskie opanowáli; á Walenstein tráktatem o pokoiu czás zwłoczył przez láto/ á potym w Sląsku miást wiele ná Cesárzá odebrał/ lub tam Saxo i Brándeburczyk Federáći zostáwáli.

2. Z bratem Krol Francuski i Lotaryngem spory máia.

We Francyi brát Krolewski Xiąże Aureliáńskie znowu ná sie Krolá obráźił/ poymuiąc śiostre Lotáryńskiego Xiążećiá/ nie dołożywßy sie w tym Krolá. Przeto Krol przez Párlámęnt to małżeństwo zá nieważne ogłośił/ iż práwá Fráncuskie zákazuią Krolewicom bráć żony bez przyzwolenia naywyżßey rády Krolewskiey/ i syny z tákiego małżeństwa od sukcessyi ná krolestwo odrzucáią. Lotáryńczyká zaś/ że woysko wielkie zebráwßy z nim był przy stronie Hißpáńskiey/ zá nieprzyiaćielá swego deklárował/ i z dźierzaw/ kto-

żaw/ ktore od Krolá lennym prawem trzymał/ zá dekretem Parlamentu wyzuł: i w iego dźiedźiczne Państwo wyprawił swoie woysko/ gdźie mu przednie miasto Nancium po długim obleżeniu wźięto. Był posłem od Papieżá w tey sprawie Kardynał Lotaringus brat Xiążecy/ i nie raz do Paryżá zieżdżał/ chcąc Krolá ubłagáć; ále nic nie sprawił. A gdy Xiąże Lotáryńskie záiáchał do Cesarzá/ i do Włoch/ i Bawarczyká/ od nich pomocy chcąc zásiągnąć; Krol Francuski obawiaiąc się/ aby Hiszpani z Medyolanu sprowadzeni inszych mieysc w Lotaryngiy nie osiedli; uprzedził ich/ i ostatek Lotaryngij opanowáł. Atoli potym tegoż Krolá przeiednał Lotaryńczykowi *Pilarentius*, lub znowu Paryscy Theologowie iego małżeństwo z Lotaryngą/ nieważnym być uznali.

3. *Krolewic Polski Kardynał.*

W Polszcze Koronowany ná Krolestwo po Zygmunćie rodźicu Władysław IV; á ná Seymie Koronácyi dany Janowi Albrychtowi Krolewicowi kapelusz Kardynalski/ ktory mu przez Bentiwola przysłány od Papieżá.

4. *Smoleńska obleżenie.*

5. *Poseł ábo kursor w krzewinie.*

W tym Moskwá nie czekaiąc końca przymierzá/ z wodzem swym Sehinem i Prozorowskim obległa Smoleńsk/ i iuż wielką część muru z wielą basztami obaliłá była minámi i dźiałami; ále Krol Władysław oboz Moskiewski ták ściśło potym obległ/ że się nikt z obozu ich wychylić nie mogł; co gdy przez źime trwało/ Sekin się z Moskwą poddał Krolowi/ á Smoleńsk wybawiony z obleżenia. To osobliwá/ że pod czas tego obleżenia/ gdy do miastá nie było inszego przystępu ku dodaniu sercá obleżonym ná wytrwanie/ i żeby się Moskwie nie poddawáli; iednego żołdatá chrostem okrytego tam Władysław wypráwił/ ták/ że się zdáło/ iákoby to drzewo było ábo krzewiná; ktory żołdat ták zátaiony nic się nie ruszał/ gdy Moskwá widźieć mogłá; i ták gdy mogł sposobnie/ pomykaiąc się ku miastu/ aż pod mur podszedł/ i dodał sercá obleżonym.

6. *Abazy Basze Polacy zbili.*

Turczyn też znowu ná Polskę/ ná pakta Chocimskie niedbaiąc/ woynę podniosł. Że go bowiem Moskwá o pomoc przećiw Polakom prosiłá; on/ byle mu ná woysko iego sumpt dałá/ i niektore mu Prowincye około morzá *Caspium* puściłá Moskwá/ przyzwolił ná to; i ták Abazy Basze z Turkami/ Tátarámi i Multanami ná Polákow wypráwił. Ale náprzod ná Tatáry/ ktorzy plonu około Kamieńca nábráwszy/ do Multan się z nim wracali/ Hetman Polski uderzył/ w pogonią zá niemi się udawszy/ i rosproszył ich á plon wszytek im odebráł. A gdy Abazy Baszá w sześćiudźiesiąt tysięcy nadchodźił/ Hetman Polski Panow niektorych do siebie z Rusi i Polski záprosiwszy i Kozákow sobie przyłączywszy/ lub nie miał woyska tylko iedenáśćie tysięcy/ zwiodł bitwę z Turkami i náprzod ich nieco zbiwszy/ gdy Wołoszá ućiekáć poczęłá/ Basze do tego przywiodł/ że ná odwrot zátrąbiwszy/ nocą do Multańskiey ziemi trzy mil z swemi ubiegł/ áni się więcey wroćił.

7. Antonius Bellavia S. I

Do Brazylij záiáchawszy morzem Hollandowie/ wźięli tam Pernambuk/ gdźie gdy się chćieli ufundowáć/ Luzytani tameczni im nie dopuszczali/ i z niemi woynę przez dwie lećie toczyli z obu stron nie máło klęską. Vsługowáł rannym Luzytanom tam Xiądz Sykulczyk *Antonius Bellavia Soc: JESV*, i lub sam postrzelony/ w tey usłudze nie ustawáł; áż gdy go Hollandowie postrzegli spowiedźi słuchaiącego/ iáko nie przyiáźni temu Sakramentowi Katolickiemu/ iego zábili. Miany był zá świętego/ i niepokaláney czystośći.

8. *Paięczyna murem.*

Ná Matheuszu Kouros Luzytańczyku/ ktorego Pogánie nie raz ná śmierć szukáli/ cud się S. Felixá Nolańskiego nie raz ponowił: bo i on przed Pogáństwem uchodząc w ćieśninę/ gdy tam záraz paiąk swoie śiatkę uczynił/ ták był záchowány/ gdy trudno było rozumieć/ żeby tám kto przeszedł nie zepsowawszy tey śiatki/ ktorą cáłą widźieli.

Ná Seymie Koronácyi Krolá Władysławá IV. nálegano/ áby dla uspokoienia Rusi w Schismie zostáiącey z Vnitami/ niektore rzeczy im/ lub z krzywdą Vnitow/ pozwolone były. Náprzod/ áby nowy był podany Me-

tropolitá Kiiowski Schismatyk/ i tameczny Kośćioł Swietey Zofij áby był dany Schismatikom/ lub go Vnići trzymáli. Powtore/ áby Władyctwo Przemyskie i Luckie było dáne Schismatykom / lub ie Vnići Władykowie mieli. Potrzećie áby nowy Władyká Mśćisławski postanowiony był także Schismatycki: nád to/ áby Akademiá nowá Schismatykom byłá w Kiiowie pozwoloná. Niźli to wszytko pozwolono/ rádzono się náprzod Theologow ná to od Krolá wystawionych/ ieśliby tego im mogł pozwolić. Ale wszyscy zgodnie trzymáli/ że nie mogł bez wielkiey krzywdy Władykow Vniackich/ i bez wielkiey szkody dusz/ ktore miały zá tákim fáworem Schismie uczynionym nástąpić. Byłći wprawdźie ieden/ ktory rożnemi dowodámi to utwierdzáł/ że w tych okolicznośćiach nástępuiącey woyny Moskiewskiey/ i dla uspokoienia Schismatykow to wszytko się godźiło pozwolić; ále wszytkie iego dowody *Auditor* Legatá ábo Nuncyuszá Apostolskiego gruntownie pozbiiáł. Kiedy iednák po tey Theologiczney decyzyi przyszło do rzeczy/ dźiwná rzecz/ że ná tym Seymie wszytkiego Schismatykom pozwolono/ o czym się wyżey rzekło/ lub się temu Duchowni i świeccy sprzećiwiáli/ i protestacye przećiw temu poczynione; nád to ieden z Władykow Vniackich do Rzymu záraz wysłany/ ná uskarżánie się o to przed Stolicą Apostolską. Vczyniony tedy Metropolitą Kiiowskim Mogiłá zawáwy Schismatyk/ ktory/ że mu był dany przywiley ná Erekcyą ábo nowe postánowienie Akademij Kiiowskiey tákże Schismatyckiey/ záraz ią założył/ sprowadźiwszy tam dla szkoł/ swoich náuczyćielow; lubo przywileiu na tę Akademią áni Kanclerz/ áni Podkanclerzy niechćieli pieczętowáć. Niedźiw że po tákich fáworách Schismie Ruskiey/ Bog wkrotce nas Rusią ábo woyną Kozacką ćiężko skáráł. *Exact: Polon.*

9. *Schizmatykom co pozwolono za Krola Władysława.*

Rok Pański 1634. Urbana VIII. 12. Ferdynanda II. 16.

1. *Zle udano Walensteina.*

CEsárskie woysko przećiw Szwedom i Kolligatom iuż było pod inszym wodzem/ że złość zazdrosná Walensteiná zniosłá. Záłeły się były nieprzyiázne áfekty ná niego przy dworze Cesárskim/ ták iż go udawano o konspirácyi przećiw Cesárzowi i zamyślaniu o dostąpieniu Krolestwá Czeskiego: i sprawiły to złe ięzyki/ że mu rządy cáłego woyská odiąć Cesárz umyślił. Gdy to Walstein postrzegł/ niechćiał czekáć skłádánia poniewolnego z tych rządow/ ále sám ich dobrowolnie zániecháć chcąc/ woysku to opowiedźiał/ że prácámi woiennemi zwątlony/ rządow tych odstępuie. Ale gdy woysko w głos mowiło/ że nikogo inszego wodzem mieć niechćiáło oprocz niego/ i z tymże się protestowáło/ związek uczyniwszy/ że inszego nie przyimą/ áż im żołd zápłácą pod nim zásłużony; zausznicy Cesárscy to słysząc/ ináczey to á źle bárdzo ná Walensteiná událi przed Cesárzem/ i nocą to ieden do Cesárzá doniosł/ iákoby się ná zábićie Cesárzá z woyskiem sprzysiągł/ i że ná to rozłożył woysko około Wiedniá niby ná zimowánie/ áby w miasto wpadszy Cesárski dom zgładzono zá hásłem sobie dánym. Vwierzono temu/ i kogo z woyská w Wiedniu obaczono dla żywnośći ábo słuszney przyczyny tám puszczonego/ imano go i do więźienia dawano: á owemu/ ktory ták źle udał Walensteiná/ Cesárz zlećił/ áby go zgłádźił. Przeto on Pan z Mandátem Cesárskim záiácháwszy do woyská/ to tam ogłośił/ że Cesárz składá z urzędu Hetmáńskiego Walensteiná; á do Czech zas tenże záiáchawszy/ niektorych z żołnierzy podárunkámi ná to námowił/ że Walensteiná i niektorych iego Officierow zdrádliwie zábili; co też i gdźie indźiey inszym iemu przychylnieyszym Rotmistrzom czyniono/ á drugich do Wiedniá w więzach przywiedźiono/ ktorych potym zábitych dobrá konfiszkowano.

2. *Námowa ná zábićie Walensteina.*

Po Walensteinie był woyská Cesárskiego *Generalissimus* Ferdynand Krol Węgierski/ ktory miał woyská sześćdźiesiąt tysięcy/ i Hiszpanow/ ktore był przyprowadźił Kardynał brat Krolá Hiszpańskiego. A nieprzyiaćielskie woysko po fortecach rozárgnione/ nie było z nich zgroma-

3. *Ferdynand Krol Węgierski zbił konfederatow.*

dzone; zátym nie miało tákiey siły/ gdy przyszło do potyczki z Ferdynandem: przeto Federáci przegráli/ gdy z niemi bitwe zwiodł Ferdynand/ i wszytkie prawie mieysca zátym utrácili/ ktore byli w Niemczech opánowáli. Ratisbony náprzod po tey potyczce dobywał Ferdynand z Bawárczykiem od puł Máiá/ i ná końcu Lipcá sobie podbił/ lub pod to oblężenie ludu utrácił ná szesć tysiecy. Potym w Swewij i Bawáryi wiele miast Federatom odebrał. A lub sie Szwedom i Federátom w Slásku nieco szczesciło/ gdzie i miast wiele wzieli/ i pod Legnicą Cesárskich utrácili; ále to nic względem Cesárskich sukcessow: bo i Xiąże Winmáryiskie miásto Gustáfá Królá woiuiące/ máiąc dwádzieściá tysiecy z Gustáfem Hornem zbity od Cesárskich pod Nordlingą/ i Nordlingá wzieta/ á po niey pożarem od Federátow Niemieckie miástá odpádáły i cáła *Franconia Svevia* i *Palatinatus*, ták/ iż Elektor Száski Prági oblężenia poniechał/ á o pokoy sie z Cesárzem stárał.

4. Pokoy stánał z Elektorem Száskim.

I stánął pokoy w Prádze z temi kondycyámi; że strony religij pokoy Federátom pozwolony do lat czterdziestu; á nádzieiá zgásłá o przywroceniu Palatinow *Rheni* do Elektorstwá i włości Elektorskich/ że tego Elektoratu sukcessyá do Báwárskiego Xiążęciá i do familij iego przeniesioná; á Czeská ziemiá ná wieczne dziedzictwo Austryákom dána.

5. Szwedzkie bluźnierstwo.

Gdy Szwedzi Rubeaku miástá w Halsácyi dobywáli/ lud sie do kościołá uciekł i z Xiężą sie tam modlił. Ale Szwedzi dobywszy miástá w kościoł wpádli/ gdzie náprzod Xięży wymáwiali ich kapłáństwo i wzywánie MARYI/ bluźniąc że im nie pomoże/ i potym ich/ i ludzi inszych pozábiiáli.

6. Jáponskie rzeczy.

W Rzymie Vrban Papież mile przyiął z Iáponij Sebástiáná Weire Kapłáná *Societatis JESV*, i o męczeństwách sie Iápońskich pilnie pytał/ i wrácáiącemu sie obiecował Kánonizácią/ ieśliby śmierć zá wiáre poniosł; iákoż tám zá wiáre spalony/ pierwey przez godzin czternáście nápisawszy Pogáńskiemu Cesárzowi wszytkie táiemnice wiáry od stworzenia świátá áż do sądu ostátniego: ná co on Cesarz to czytáiąc rzekł: ieśli to prawdá/ co ten Europeyczyk pisze/ coż z námi będzie? Pierwey niżli go pochwycono/ temu/ ktoryby go poznawszy zátrzymał/ obiecáno pułtorá tysiącá czerwonych złotych. Zábici tedy z nim i pięć inni Zákonu nászego *Soc: JESV*, iáko i przeszłego roku pietnástu tám wiáre świętą krzewiących zábito.

7. W Tibetáńskim krolestwie wiára się krzewi.

W Tybetáńskim zaś Krolestwie/ gdzie sie Gánges rzeká złotem płynąca poczyná/ wiárá świętá sie szerzyłá/ i Krol támeczny mieysce dał ná kościoł Kátolicki/ ná ktory/ co dziwná/ i sámi Pánowie máteryi znosili/ ktory kościoł názwany Nayświętszey Pánny *à Spe*, ábo dobrey nádziei.

8. Antoni de Andrada.

Prácował tám świątobliwy Kápłan Antoni *de Andrada Societatis JESV*, ktory też w chorobie widząc Nayświętszą Pánnę/ od niey od bolow wybáwiony/ głos od niey ten usłyszał: iuż cie więcey nic nie będzie boláło. Miał i to miedzy innemi nabożeństwy/ że ná godziny przez dzień sobie męke Chrystusowe rozłożył/ co godziná táiemnice tey ktorą porządkiem rozłożoną czcząc nábożnie.

9. Abazy Baszá rzeczy swoie Carowi udawa po przegráney.

Po rosproszonym woysku Tureckim z Abázy Baszą od Polakow/ wysłány do Cárá Tureckiego Poseł Polski uskárżáiąc sie o złománie paktow Chocimskich. Ale Abázy Baszá ná zátárcie swoiey niesławy i przegraney z Polakámi náprzod Studzienice miásteczko Bulgárskie wziął/ ktore Cárowi swemu zá miásto zácne i obronne w liście swoim udał; i ztámtąd zásłał iedne urodziwą/ ktorą przed Cárem udawał zá corkę Hermáná Polskiego/ chociaż bez potomstwá zostáiącego: nád to tenże Baszá pochwycił owego Polskiego Posłá/ boiąc sie/ áby przed Cárem nie wydał iego wiárołomstwá i przegraney. Atoli Poseł przez swoich gońcow dał znáć do Konstántinopolá o swoim od Baszy zátrzymániu; záczym uwolniony záiácháł wprawdzie do Cárá/ ále Baszá ow tám przypádszy ták swe rzeczy udał/ że Posłowi áni podárunkow dano/ áni audyencyi tylko raz/ i Polakom przezeń Car woyne opowiedział/ zárzucáiąc rozboie Kozáckie ná morzu czárnym/ á o zwycięstwie łácnym sobie tusząc/ gdy z Moskwą Polacy woyne mieli; tu-

mieli; tudzież o zátárciu hánby Chocimskiey.

10. Pokoy z Moskwą.

Ale Krol Władysław wziąwszy oboz Moskiewski pod Smoleńskiem/ miał sie do Stolice Moskiewskiey; á Moskwá że iuż nie miáłá słusznego woyská po pierwszey klęsce/ i coraz iey więcey bito/ o pokoy prosiłá Królá Polskiego/ ná ktory dlá Tureckiey woyny przez posłá opowiedziáney/ skłonili sie Polacy/ i stánął pokoy pod Wiásmą w te kondycye: náprzod/ żeby Krol ustąpił Elekcyi i tytułu Cárskiego Micháłowi Federowiczowi Filaretowi pánuiącemu w Moskwie/ i passport swoiey Elekcyi od Moskwy sobie dány áby przywrocił: á z strony Moskiewskiey áby Car ich oddał Krolestwu Polskiemu ziemie Czerniehowską/ Siewierską i Nowogrodzką i Smoleńską z wielą fortec wyliczonych: i żeby sie ich Car nie zwał Xiążęciem Czerniehowskim/ Smoleńskim/; i żeby sobie żadnego prawá nie przywłaszczał ná Inflanty i ná Estonią: nád to áby poimani z obu stron byli oddani/ áby woysko Polskie z Moskwy wyszło/ áby pewną summe zá nákłády woienne Krolowi Polskiemu Car Moskiewski oddał ꝛc.

11. Abazy Baszá uduszony.

Gdy ták pokoy miedzy Polakámi i Moskwą stánął/ Turczyn też dał pokoy woynie z Polakámi/ i ná umocnienie pokoiu z niemi wysłał posłá Sehiná Agę do Królá Polskiego/ zwáláiąc wszytkę winę ná Abázy Baszę/ ktorego też zá to Turczyn zádusić kazał. I ták Amurat bez woyny zwoiowany.

12. Krolewicow Polskich śmierć.

Vmárł tegoż roku Alexander Krolewic Polski/ i Jan Albrycht Kárdynał tákże Krolewic w Pádwi dokonał. Pochowáne ich ciáłá ná Zamku Krákowskim. miano im zá złe/ że cudze kráie zwiedzáli/ i zá mniey przystoyną rzecz to wiele miáło Krolewicom ták cudze kráie pocierać.

Rok Pański 1635. Urbana VIII. 13. Ferdynanda II. 17.

1. Poselstwo Ierzego Ossolinskiego do Rzymu.

DO Rzymu z Polski sławne było w tym roku poselstwo Jerzego Ossolińskiego do Stolice Apostolskiey z posłuszeństwem od Władysławá Królá. Swietna tá iego legácyá/ ná ktorey i stroy Pánow i młodzi Polskiey/ i wszelki ná przepych splendor/ i złote náwet u koni podkowy/ oczy Rzymian obrociłá: mile go Oćiec święty przyiął/ i orácyą Posłá bárdzo wymowną i wyśmienito ukontentowány/ Władysławowi i Polszcze oprocz błogosłáwieństwá oycowskiego/ Reliqwie Swiętych Męczennikow Primá i Felicianá/ w ktorych dzień ten Krol sie był urodził/ przesłał. Więc/ że ten Poseł nálegał u Papieżá/ áby niektore wolności duchownych po częśći odiąć w Polszcze dopuścił/ iáko strony kupowánia ábo dárowánia dobr szlácheckich ábo ziemskich; lub tylko Papież względem Zákonow tego zákazowáć dopuścił/ iednák w Polszcze to i ná insze kościoły pociągniono i práwo to ustáwiono.

2. Corkę Fryderyka heretyczkę stręcza Krolowi w małżeństwo.

Gdy zaś Krol Władysław chćiał poiąć corkę Fryderyká niegdy Elektorá/ i Krol Angielski obiecował mu ná Szwedy pomoc/ ieśliby ią poiął; sprzećiwiáli sie temu Pánowie Polscy dlá tego/ że byłá heretyczką: lub drudzy rádzili/ żeby sie w tym Stolice Apostol[illegible]y rádzono/ ktorá to może pozwolić/ byle byłá nádzieiá náwrocenia heretyczki ná wiáre Kátolicką: o czym też przywiedzione przykłády o Kátárzynie Walezyi poiętey od Królá Náwárskiego Henryká Borboniuszá; i o siostrze Królá Fráncuskiego Kátolicżce dáney zá Károlá Królá Angielskiego. dlá czego też poselstwo do tey Elektorskiey Corki/ ktora w Angliy z matką przemieszkiwałá/ było z Polski wypráwione/ chcąc z niey wyrozumieć/ ieśliby miáłá wolą Kátolicką wiáre przyiąć: átoli potym rácżey do domu Austryáckiego chęći krolewskie są obrocone.

3. Przymierze Polakow z Szwedy.

Więc że woyne ná Szwedy Krol Polski chćiał podnieść/ Posłowie Fráncuski/ Angielski/ i od Hollándow i Prussow do pokoiu Królá wiedli/ i były tráktáty o tym w Sztumdorfie/ gdzie lub tego Szwedzi chćieli/ niechćiał Władysław/ i Bráciá iego odstąpić tytułu Krolestwá Szwedzkiego/ lub pokoy stánął do lat dwudziestu i sześci; po ktorey zgodzie Krystyná Kro-

ná Krolowá Szwedzka oddałá Polſzcze Elbiąg/ Malbork/ Brunsberg/ Pilawę/ i wßytko/ co w Pruśiech Szwedźi byli opanowáli; i oddano/ co też w kośćiołach Katolickich zábrano było.

4. Sásom pozwolono dobr kośćielnych.

Ceſárſkim ſie ßcześćiło. Wźieli Augſpurg/ i Koburg Saſko fortece i *Philippi Caſtrum*. A że pokoy ſtanoł Elektorá Saſkiego z Ceſárzem ná lat czterdźieśći/ dopußczono dißidentom kośćielnych dobr i kośćiołow zázywáć/ ktore mieli przed ugodą Paſſawſką; i wolność religij. A lubo ten pokoy wiele miaſt Ceſárſkich przyjęło/ i Szwedźi ztamtąd wyrzuceni; przećie to wielom było dźiwno/ że tákie punktá i kondycye pokoiu ſam Elektor Saſki bez ziázdu Generalnego wßytkich ſtanow Niemieckich śmiał czynić i przyimowáć/ gdźie i krotki pokoy Federatom/ i wieczną Monarchią Ceſárzowi w Niemczech umocniono.

5. Elektor Trewireńſki poimany.

Hißpáni trzech tyśięcy żołnierzy z Lucemburgu przywoławßy/ i nocą ich po rzece Moſelli ſprowádźiwßy/ Trewiru doſtáli/ gdźie *præſidium* Francuſkie wybiwßy/ ſamego Elektorá Trewireńſkiego Arcybiſkupa poimáli/ i z Bruxelli do Ceſarzá odeſłáli/ w tym go winuiąc/ iákoby Francuzámi nárábiáł i woiowáł; ále on tylko był dlá tego do Trewiru Francuzow przywołał/ że przećiw Szwedom nie zdáło mu ſie beſpieczno z Hißpánámi/ ktorym był Szwed przećiwny.

6. Hißpani z Francuzami ſię rwą.

Nád to Hißpáni potężną flotę po morzu Tyrrheńſkim ſpuśćili/ z ktorą od Neápolá iádąc *Sanctacrucius* lubo náwałnośćią wiele żołnierzy i śiedm galer utráćił/ przećie znowu ſię zebrawßy/ wyſpy S. Małgorzáty i S. Honorátá bliſkie Maſſylij wźieli Francuzom nieſpodźiánie/ i poczęło ſię rwáć dawne Hißpanow i Francuzow przymierze o nie náieżdżániu pogránicznych mieyſc ſwoich wzáiemnie/ chybá zá Kolligatámi.

7. W Paraqwáryi ochrzczonych liczba.

W Paráqwaryi u Brazylow we dwu mieyſcach/ ktore *Reductiones* ábo ſprowadzeniem zowią/ dlá zgromádzonego tám ludu przedtym dźikiego i błąkaiącego ſię do żywotá przyſtoynego i politycznie ſpolnego/ á ieſt tám tych Redukcyi kilkádźieśiąt przez męże Apoſtolſkie *è Societate JESV* uczynionych; we dwu tedy tákich mieyſcach/ Vrugay i Parany názwanych/ było iuß ochrzczonych z Pogáńſtwá dźiewięćdźieśiąt i pięć tyśięcy/ i nád to wiele Kátechumenow ábo do chrztu ſię przyprawuiących/ á więcey ießcze tych/ ktorzy wpráßali ſię między Kátechumenow/ i żądáli/ áby ich wiáry świętey uczono.

8. Abaſſynow odmiana przez Krolowa Schizmatyczky:

W Murzyńſkiey źiemi/ że/ co ſie wyżey námieniło/ Car támeczny Sultan Seqwedus má złączenie Páńſtwá ſwego z Kośćiołem Rzymſkim i ná znieśienie Schiſmy/ záwoławßy naßych Xięży/ przez nich błędy był wyrzućił/ i Rzymſka tam wiárá bardzo ſię pomnażáłá; niektorzy temu ziednoczeniu z Kośćiołem przećiwni/ przećiw Kátolikom bárdzo powſtáli/ i gdy Sultan Seqwed umárł/ żoná iego iuß wdowa w ſwoim odßczepieńſtwie upornie trwaiącá/ ſyná ſwego Faciadaciußá od wiáry Rzymſkiey odwiodłá/ to weń wmawiaiąc/ że Páńſtwo nie będźie beſpieczne/ aż wykorzeniwßy Rzymſką wiárę/ á do dawney ſie wroćiwßy. Wiele ſię tám trzymało wiáry Kátolickiey/ ále ná wßytkich okrutne prześládowánie náſtáło.

9. Gaſpar Paez.

Przeto i Pátryarchá wyrzucony/ i ten/ ktory tám wiele pracowáł około wiáry/ Gáſpar Paez *Societatis JESV*, od tegoż Murzyńſkich Panow wpułtoruſet konnych náiáchany z włoczniámi/ od nich zabity. Widźiano/ co dźiwná/ i ſámi to nieprzyiaćiele przyznawáli/ że krew iego nie ná źiemię pádáłá/ ále w niebo.

Rok Pańſki 1636. Urbana VIII. 14. Ferdynanda II. 18.

1. Ceſarz o Elekcyą Krola Rzymſkiego nálega.

CEſárz Seym złożył w Ratisbonie/ gdźie oſobliwy był punkt o Elekcyi Krolá Rzymſkiego/ i pokoiu Niemieckiego uſtáleniu. A lubo niektorzy ßemráli o to/ że o Elekcyą nowego Krolá Rzymſkiego nálegał/ kiedy nie było wßytkich Elektorow; bo Trewirenſki Elektor pod ſtrażą ie-

ßcze Ce-

ßcze Ceſárſką zoſtawáł/ á *Bulla Aurea* wyciągá zupełney liczby Elektorow ná to. I przykłady przytaczano/ gdźie taká Elekcyá/ ná ktorey ſie wßytkich Elektorow nie dokładáno/ mianá zá nieważną/ ábo trudnośći wielkie miáłá; iáko Elekcyá Konradá trzeciego/ i Philippa Swewij Xiążęćiá i Máxymilianá pierwßego. I dlá tego ná początku tego Ratisbońſkiego ziázdu chćiał/ gdy był ſądzony i z Elektorſtwá złożony Trewierſki Elektor; lecz tego niechćieli ſądu Elektorowie bez Papieżá/ iż to był Duchowny Elektor/ bo oraz Arcybiſkup Trewierſki/ na ktorego trzebá było náprzod przed Stolicą Apoſtolſką ſkarzyć/ i zá iey roſkazániem dopiero go imáć i ſądźić; á zwłaßcza że im ſie nie bardzo ſłußná widźiáłá przyczyná iego imania i uwięźienia/ to ieſt/ że pod czas Szwedzkiey inkurſyi wolał mieć obronę od Francuſkiego żołnierzá/ niż Hißpańſkiego; gdyß Hiſpani inßych też mieyſc/ iáko Moguncyi przećiw Szwedowi obronić w ten czas nie mogli.

2. I ośad Elektora Trewireńſkiego.

3. Ferdynand III obrany Krolem Rzymſkim.

I ták woleli Elektorowie bez Trewierſkiego Elektorá obieráć Krolá Rzymſkiego/ niż ſie w ſąd iego wdawáć. Obrány tedy od nich Krolem Rzymſkim Ferdynand trzeći ſyn Ceſárſki/ i koronowány potym od Arcybiſkupá Moguntſkiego. Zeby zaś pokoy był powßechny Panow Chrześćiańſkich między ſobą/ do tego prowadźił Vrban Papież Ceſarzá. I dał ſie ná to námowić Ferdynand/ a ná traktat o pokoiu naznaczył Kolno/ gdźie Papież wyſłał Kárdynáłá Ginettego/ á Ceſarz Erneſtá Frubera Arcybiſkupá Herbipolſkiego; nád to Hißpan i Francuz/ i Krol Polſki ſwoie poſły támże wyprawili. Przed tą iednák zgodą ná tráktaty pokoiu Ceſárſkie woyſko z Federatámi woiowáć nie przeſtawáło/ i wiele miaſt ná Ceſárza odebráło/ i cáłe prawie Niemce oprocz Halſacyi/ gdźie woyſko Francuſkie zbiło Kolorreda Ceſárſkiego około Ráwony/ i ſamego Koloreda ze czteremáſty zácnych oſob poimano. Przeto Kárdynał/ ktory w Belgium rządźił/ woynę opowiedźiał Krolowi Francuſkiewu/ i Ferdynand Krol Węgierſki.

4. Kozacy ná pomoc Ceſarza.

Miał też Ceſarz z Polſki ßeść tyśięcy Kozákow/ ktorych we Francyą wpuśćił; i wiele ßkod w Pikárdyi náczynili/ wßytko tam puſtoßąc ogniem i żelazem/ i około Werdunu zbili pułk Francuſki Komeſa Soiſſoniego; lubo ſie potym do Polſki wroćili dla ſurowych pogrożek z Polſki. Z drugiey też ſtrony náſtąpił ná Francuzow rządzcá Belgicki Kárdynał/ i łacno niektore miaſtá odebrał nieſpodźiánie nápádßy: ároli i Francuzowie to oddáli wpádßy w Burgundyą Auſtryákom poddáną/ gdźie też Dole miáſto przednie oblegli/ ácz mu ná odsiecz przyßli Hißpani.

5. Przenieśienie S. Kazimierza.

W Wilnie było bárdzo świetne przenieśienie Ciáłá i kośći S. Kazimierzá Krolewicá Polſkiego do káplice murmurowey od Krolá Zygmuntá trzeciego wielkim koßtem wyſtawioney. złożone były te Reliqwie święte ná ſrebrnym noßeniu miſternie wyrobionym/ i nieśione z wielką pompą po mieśćie/ zá ktoremi ßedł Krol Władyſław czwarty z śioſtrą ſwoią Krolewną/ i Poſeł Krolá Francuſkiego/ z Poſłem Papieſkim i innemi Pány.

Doktorſki pierśćień.

W tenże czas był Krol Władyſław ná doktorowániu Xiędza Maćieiá Sarbiewſkiego ſwego Káznodźieie/ á gdy mu Doktorſkie *inſignia* dawano/ Krol ſam z ſwego palcá zdiąwßy pierśćień/ dał mu go miáſto Doktorſkiego pierśćieniá.

6. Xiążęćia Parmeńſkiego obroty

We Włoßech też ná Xiążę Parmeńſkie Hißpáni śiłę ſwoię obroćili; i że Francuzowie nie mogli ſie mu ná pomoc przepráwić przez rzekę Padum/ i dlá przeßkody od Genueńczykow/ łacno tám nád Parmeńczykiem dokazowáli i miaſt mu wiele odieli; á w Placencyi obleżony ledwie przymierze uprośił/ ktore otrzymawßy/ Francuſkie *præſidium* z Placencyi wypuśćił/ á Krolá Hißpańſkiego ſobie przeiednał przez Xiążę Florenckie.

7. W Leodium rozruch.

W Belgium rozruch był w mieśćie Leodyiſkim. Bo gdy ſie miáſtu ſprzykrzyły podatki/ ktore dawało ná Janá Werthá Kommendantá Báwarſkiego/ tumult ſię oto wßczął w mieśćie/ záczym Werth w okolicy miáſta puſtoßył. A gdy urząd mieyſki źle udawano/ iákoby ſie do Francuzow przekinął/ zwłaßczá ich ráycá *Ruellius*, záproſiwßy go ná wieczerzą Komes Werſuſius z Ceſárſkiey ſtrony/ zabić go kazał; dopieroß miáſto ſię

buntowa-

buntowáło / w ktorym buncie ow Komes poimany z innemi i zábity: á miasto ták długo w buncie trwáło/ áż mu Kárdynał Belgow Gubernátor pochwalił zábicie Werfusyuszá/ i sam authorow inszych śmierći rayce Rulliuszá karáć obiecał.

8. Hollandi Senchianum odyskali.

Hollandom żál było/ że im fortece Senchianum sztuko wźieli Hiszpani; przeto ná to sie usádźili/ áby ią odyskáli/ niechcąc blisko Neomagu i Fryzyi nieprzyiáćielá ćierpieć. Długo tedy z Hiszpany o to mieysce bitwy zwodźili / i náostátek ták śćisneli Hiszpanow ná obrone miástá tego zostáiących / że sie i fortece ze wszytkim rynsztunkiem woiennym muśieli im poddáć.

9. Woyná Turecka z Persy.

Amurát Car Turecki woyne podniosł przećiw Persom/ i ze trzemákroć sto tyśiecy swoich sam sie ná nich wypráwił. Zwiodł z niemi bitwe w mnieyszey Armenij/ i zbił ich; á potym pod morzem *Caspium* niektore mieyscá i insze tám Prowincye opanowáł. Ale skoro sie wroćił do Konstantinopolá/ znowu Persowie wszytkie owe mieyscá záwoiowáne odyskáli; záczym Amurat muśiał sie ná nich znowu gotowáć.

10. Cecilia Corkę Cesarska stręczą w małżeństwo Władysławowi.

W Polszcze przez poselstwo Cesárskie streczono w máłżeństwo Krolowi Władysławowi corke Cesársko Cecylią Renáte. Krol niechcąc ták záćnego spowinowácenia wkłar odrzucáć/ kondycye kładł trudne/ o ktorych rozumiał/ że ná nie Cesarz nie miał przyzwolić: iáko to/ żeby z corko dał Xiestwo Opolskie i Raciborskie ábo insze Prowincye/ ktoreby dźiedźicznym prawem ná potomstwo z tego małżeństwa spadały: nád to/ aby wiano Anny Krolowy swoiey matki/ i drugiey Krolowy Polskiey Konstancyi iesżcze nie oddáne z wianem swoiey żony odliczone było; i pieniądze pożyczone od Zygmuntá i Konstancyi áby były oddáne; i insze kondycye przydał nie mniey trudne. Atoli Cesarz nie był od tego wszytkiego/ i ná to wszytko podpis Cesárski Krolowi pokazował Kapucyan názwany *Magnus*, ktorego też w tey spráwie Cesarz záżywáł. Zá tym Krol wszytke rzecz do zdania Seymu nástepuiącego odrzućił.

11. Japońskie okrućieństwo.

Ták długo Japoniá ná Kátolikow okrutná byłá/ i czásy Dyoklecyaná ábo Decyuszá odnowiłá. I tego roku zwy czaynym tám okrućieństwem zniesiony *Didacus* Juki znáczny Kapłan *Societatis JESV*, ktory tám potaiemnie dlá utwierdzenia Kátolikow zostawał/ á niby w żádnym domu przez lat dwádźieśćia nie mieszkáiąc / ále w lasach i mieyscách zdrożnych sie taiąc/ i zielem ábo leśnemi iábłkami sie żywiąc.

Rok Pański 1637. Urbana VIII. 15. Ferdynanda III. 1.

1. Cesarz umiera.

FErdynand wtory Cesarz tego roku umárł pietnástego dniá Lutego/ w ktory też dźień był przedtym Walenstein z iego roskazánia zábity. Pan był szczęśliwy w ták wielu woynách/ ktorych że nie dokończył/ swoim ie nástepcom zostáwił. Z nabożeństwá ku Nayświetszey Pannie czesto u niego w rekach i uśćiech byłá Koronká ábo Rożániec; dlá czego heretycy mawiáli/ że bardźiey sie go Rożániec mowiącego báli / niż gdyby sie im zbroyno ná postrach pokazał; co pisze *Paulus de Barry*.

2. Francuzowie przećiw Austryakom.

Francuzowie po owym woyny sobie opowiedzeniu od Austryákow/ w ich Páństwá wpadáli/ i Niemieckiey źiemi ná nich wiekszé posiłki przesłáli/ z ktoremi Szwedzi záś odebráli/ co byli w Pomeránij i w Marchij utráćili do Cesárskich; i znowu sie do Saxonij i Niemiec wroćiwszy/ Niemce wszytkie do pierwszey ligi przećiw Cesarzowi záchećili: Xiąże też Winmarskie z posiłkami Francuskiemi w Halsacyi i Burgundyi wiele mieysc opanowáł/ i część woyská Cesárskiego tám zwoiowáł. Sami też Francuzowie z Hiszpany w Hannonij i pod Leukádo bitwe zwiodszy/ pole otrzymáli.

3. Sabaudus woyny nowey przyczyna.

Xiąże Mantuy tegosz roku umárł/ á po nim wkrotce Xiąże Sabaudus. ták ten rok Pany wielkie zmykał. Ten Sabaudus wielkiey woyny okazyą i przyczyne po sobie zostáwił przez to/ że umieráiąc/ synow swoich nie doro-

nie dorosłych w opieke żony swey corki Krolá Francuskiego polećił / nie przypuszczáiąc do tey około nich opieki bráći swych Máurycego Kárdynáłá/ i Thomaszá Xiążećia. co ztąd urosło/ niżey będźie.

4. Breda się Hiszpanom poddáie.

Hollándowie w Belgium Brede mocne miasto oblegli ták mocno/ że Kárdynał Administrator Belgij nie mogł żádno miáro obleżonych rátowáć. Przeto chcąc od Bredy Hollándow oderwáć / ábo szkody powetowáć/ ich Wenloo też obległ i ták śćisnoł/ że Brederodiusz Kommendant mieyskiego *præsidium*, ktorego było dźiewiećset / muśiał fortece poddáć; i ták Wenloe / á po niey Ruremunde wźieli Hiszpani. Atoli i Hollándowie po długiey i krwawey z wyćiekáiącemi z Bredy utarczce/ i po wielu z obu stron utráceniu meżnych bohatyrow/ Brede przywiedli do tego/ że sie poddáłá piątego mieśiącá obleżenia/ to iednák kondycyą/ áby przywileie Kátolikow/ bá i dissidentow mieyskich były wcale. Było w mieśćie Hiszpánow ná obrone ośmnaśćie set/ ktorzy wolno ze wszytkim chorągwie rozwinąwszy wyszli i w bebny biiąc do Mechlinij. Niedochowano iednák wiary Kátolikom w Bredźie; bo im zákazáno tam Kátolickiego nabożeństwá i świąt/ ták iż w Swieto Kátarzyny Swietey muśieli w nocy drzwi zámknąwszy nabożeństwo odpráwowáć; i wiele Kátolikow z miástá wygnáno.

5. Rwą Hiszpánow Hollandi ná nowym świećie.

Szcześćiło sie też i ná nowym świećie Hollándom: bo morzem záiáchawszy zá *Caput Viride*, á zápłynąwszy do Gwinei/ fortece tam Hiszpańską Mine názwaną oblegli źiemią i wodą: i náprzod z Nigretámi (lud to ták tám zowią od Nigritesá rzeki/ w ktorey iest piásek czárny / á wpadá w morze Murzyńskie) bitwe zwiodszy i ledwie ich rozegnáwszy/ wźieli owe fortece/ obiecawszy Hiszpánom/ że ich mieli do wyspy S. Thomaszá okretámi odwieść bez woiennego rynsztunku.

6. Woda z opoki znowu wywiedźiona.

Luzytani woiuiąc przećiw Pogáństwu/ mieli z sobą nowego cudotworce/ ktory cud Moyżeszow ponowił. Bo gdy woysko ich przez mieyscá oschłe i wody niemáiące ciągnęło/ i prágnieniem zemdlone było/ on po modlitwie lásko swoią w opoke uderzywszy/ záraz wode obfitą/ i ktorey dość było ná wszytko woysko/ z niey wywiodł. Był to Antoni Socitro Luzytan *Soc: JESV* Kapłan/ ktorego zásługom swoie zwyćiestwá Luzytani przypisowáli.

7. Marcella Mastrilla S.I. męczeństwo i chwały.

Otrzymał tego roku meczeńsko Korone X. Márcellus Mastrillus *Soc: JESV*. W Nangazachu od Pogan/ o towodą/ ogniem/ żelazem tám kátowany i zábity/ że tám ná przepowiadánie Ewangeliy i Chrystusá zászedł. Ten grzechem śmiertelnym nigdy Bogá nie obráźił. Gdy ná świeto Niepokalánego Poczećiá Nayświetszey Panny około Processyi sie pilno záchodźił/ młot ná skronie iego upadł/ i ták go niebespiecznie uderzył/ że iusz był blisko skonu. Ale mu sie w śmiertelney tey chorobie pokázáłá iákaś osoba z lasko i gromnicą/ mowiąc/ áby sobie obierał co chce z tego oboygá; á gdy on niechćiał tylko coby sie P. Bogu podobáło / iáwnie obaczył S. Fráńćiszká Xawerego/ ktory mu kazał z sobą mowić *Formulam votorum Societatis*, i ślub proszenia sie do Indyi kazał mu uczynić. á gdy z roskazánia Swietego tegosz przyłożył Reliqwie Krzyżá świetego do głowy/ ozdrowiał: á potym w Japonij śmierć chwálebną zá Chrystusá podiął: nie raz w promieniach zá żywotá widźiany/ i po śmierći cudami ozdobiony.

8. W Ruśi trzęsienie ziemie.

To też rzecz nowá w tych kráiách/ że w Ruśi/ ná Wołyniu/ iáko to we Lwowie/ w Ostrogu/ w Łucku/ w Zołkwi było trzesienie źiemie w tym roku: á we Zwiału pod czas nowiu/ Xieżyc był widźiány ták pod czas pełni.

9. Krol Polski wymawia się Anglikowi z małżeństwá z heretyczką.

W Polszcze gdy ná tym stánęło/ áby Krol Władysław poiął Cecylią Renáte Corke Ferdynandá Cesarzá; przez poselstwo sie Krolowi Angielskiemu wymawiał/ dlá czego odmienił wolą strony poięćiá Corki Fryderyká niegdy Elektora/ iż Polski Kátolicki Senát ábo Parlament tylko z Kátoliczką mu bráć ślub dopuszczał/ ná ktorego zdaniu strony małżeństwá koronne prawá Krolom Polskim kazą przestawáć. Co że zá złe miał Krol Angielski/ długo posłowi Polskiemu audyencyi w Londynie nie dawał/ áż-

by iesżcze

by jeszcze przez listy Królá nákłonił: ále zá náleganiem posłá/ wysłuchał go z gniewem i dlá tego/ że to spowinowacenie stało sie z Domem Austryáckim. Slub tedy Krol wziął z Cecylią w Warszawie/ gdzie też oná nád zwyczáy koronowaná/ gdyż w Krákowie bywá Koronácyá. Jednák Cesarz owych kondycyi wiánowych iuż nie przyimował/ mowiąc/ że tych Prowincyi dziedzicznych Austryákom niechćiał od nich odrywáć ábo alienowáć; tylko Krolowi i Krolowey pozwolił trzymáć Witengawią blisko Wiedniá po Rosembergiusie Czechu konfiszkowáną.

9.
Krol Polski Pan ná morzu.

W Prusiech Krol Władysław záłożył miásto portowe od imieniá swego ie Władysławowem nazywaiąc/ ktore było przy brzegu Puckim/ i *classem* z miernego trybutu koronnego wystawił ná nieprzyiacielskie ná morzu wycieczki. Vmawiáli sie o to Gdańszczanie/ że Kazimierz Krol Polski Roku 1472. wyrzuciwszy Krzyżaki ze Gdańská/ urzędowi Gdańskiemu straż morską zlecił. Atoli ich tym zbiiano; że kto komu morską straż zlecił/ musiał sam mieć Państwo ná morzu i moc ná straży tákiey zlecenia; á pewnie przez to prawá i Państwá tego od siebie nie oddalił przez to straży zlecenie/ ále ie umocnił/ gdy wiernym co do straży podał.

10.
Kozacka woyna pod Kumeykámi z Polakami.

Jeszcze w Polszcze z Kozákami woyná. Gdy bowiem ich swowolą Panowie w ziemi Kiiowskiey chćieli poskromić i dlá swych większych prowentow/ ktorym oni przeszkadzáć mogli; Hetman (Koniecpolski) nákładem Rzeczy-pospolitey Kudák fortecę wybudował przećiw nim przy Dnieprze; á że to było podeyrzano Kozákom/ i dlá tego tám piechotę Krolewską/ ktorey było dwieśćie/ wyćieli; Polskie chorągwie tam ná zimowánie sprowádzone. Ale i ná te zebrawszy sie Kozacy/ á wodzą sobie obráwszy Pawluká/ zá Korsuniem pod Kumeykami ná Polakow uderzyli; lecz zbići iedni/ á drudzy po rozsypce obleżeni w Borowicy/ wydáli Pawluká i czterech Herstow/ że im Kisiel Podkomorzy Czerniehowski tuszył o amnistyi. atoli ich pod czas Seymu Wárszawskiego śćięto/ i wolnośći Kozakom z Techtimirowem im dánym odięte/ á wypráwá insza ná nich nákazáná. A gdy sie i oni znowu zebrawszy wiele szkod czynili/ i Polskie chorągwie ráżili/ przestáłá ich rebellia/ áż ich ubespieczono/ o przywroceniu ich przywileiow.

11.
Woyná między Tátarámi.

Miedzy Tatarami też samemi woyná byłá z tákiey okázyi. Kantimir Murza wielki woiownik że był w wielkiey nienáwiśći u Sultánow swoich/ chcąc sie zpod ich władzy wybić/ przeniosł sie ná Budziaki/ to iest/ polá pod Białogrodem i Tehinem Multańskiey ziemi. Przenieśli sie zá nim i inni Murzowie i insze familie Tatarskie z Táuryki/ i coraz sie w Multańską ziemię pomykáły. Han Tátarski widząc/ że iego ziemia w Tauryce od obywatelow ogołoconá/ woysko zebrawszy/ ná Kantimirá/ ktory miał swoich dwadźieśćiá tysiecy/ uderzył/ i zbiwszy mu siedm tysiecy Tatarow/ gonił go dáley ná Dobruczę/ ábo polá zá Kilią i zá Dunáiem. Wiec żeby te ich woyne Car Turecki usmierzył/ zmyśliwszy gniew ná Haná/ á Kantimirá/ ná ktorego miał wasń o to/ że mu ná Persow niechćiał pomoc/ do siebie záwoławszy/ udusić go kazał/ co Hanowi oznaymiwszy/ kazał mu sie do Tauryki wroćić. Wroćił sie tedy z drugiemi z Budziákow; ále Murzowie owi/ ktorzy byli z Kantimirem/ boiąc sie o sie/ Polakom sie poddawáli prosząc ich o tákie mieysce. Lecz niżli co uprosili/ Baszá Silistryiski z Białogrodu ziachawszy/ pozwolił im mieszkáć w Budziakách/ byle sie tám spokoynie sprawowáli. A gdy iuż byli ubespieczeni/ trzynastu z nich przednieyszych iedney nocy udusić Baszá kazał/ a Haná owego Car Turecki złożył/ i ná ie° mieysce dał Sultana Sangereia; i ták owe bunty ich ućichły.

Rok Pański 1638. Urbana VIII. 16. Ferdynanda III. 2.

1.
Weneci woynę Turecka okupuia

Weneći Turczyná záczepili. Bo gdy ná morzu Adryatyckim ich Amirał Kapello ná rozboynicze Tureckie nawy pod Walona portem Tureckim nápadszy/ popalił/ i to miásto spustoszył; i znowu ná morzu Jonium in-

nium insze nawy Tureckie Weneci potopili; rozgniewány o to Turczyn/ Posłá Weneckiego Aloizego Kontárená mieszkáiącego w Konstántinopolu/ kázał dáć do więźieniá/ i woysko ná morzu gotował ná zemszczenie sie tey krzywdy i spustoszeniá Walony. Zátym i Weneći ná woyne z nim sie gotuiąc/ o pomoc prosili Vrbaná Papieżá i Panow Włoskich/ tákże Krolá Hiszpańskiego/ tusząc sobie dobrze dlá rostárgnieniá sił Tureckich/ ktore był ná Persow obroćił/ i woyne z niemi záczoł. Ale gdy usłyszeli Weneći/ że Turek Persow zwyćiężył/ i o pokoy go Posłowie od Krola Perskiego prosili; woleli Weneći pokoy u Turczyná kupić/ niż woiowáć; i ták zá szkody uczynione dali mu trzykroć sto tysiecy czerwonych złotych abo Cekinow/ i Baszow rożnie udarowáli.

2.
Janá Kazimierza Carcer Gallicus.

W tymże roku Jan Kazimierz Krolewic Polski/ gdy z Genuy zwiedźić chćiał Hiszpanią/ pod Marsilią gdy ná lod wysiadł ná ulżenie tesknice z iazdy Morskiey/ od Francuzow tám zátrzymany/ i ná zámek Chalon/ á potym ná Citeron záprowádzony/ tám był pod strażą przez dwie lećie. Vrban Papież przez swego posłá zá nim sie przyczyniał/ aby był uwolniony; tákże Krol Władysław zá nim do Francyi pisał. Francuzowie to mu tylko zarzucáli/ że w Niemczech z Cesarskim woyskiem był przećiw Krolowi Francuskiemu; i wtárgnienie nie dawne Polakow do Pikardyi Francuskiey Prowincyi/ ná zásłonę uwięźienia iego przytaczáli. Nie był iednák wypuszczony/ áż przez posłá imieniem Krolá Władysławá i Polski obiecano/ że sie tey krzywdy Polacy nie mieli mśćić ná Francuzách.

3.
Woyná Cesarska z konfederatámi

W Halsacyi Cesárskie woysko szwánkowało. Bo gdy około Reinfeldyi Bernard Xiąże Winmáryeńskie z Cesárskiemi i Bawarskiemi woyski miał sprawę/ i bitwá sie do czterech dni przećiągnełá/ zbił ie po częśći/ i czterech wodzow Cesárskich z wielą mnieyszemi Officierámi poimał/ i do Paryżá ich Krolowi Francuskiemu przesłał/ i dopiero Reinfeldyi mocą dostał. Atoli też Cesárskiemu woysku w Westfáliy sie szczęśćiło; bo i Meppene w Biskupstwie Monásteryiskim wźięło i Szwedow ztamtąd wygnáło; i Karola Komesá *Palatinum Rheni* syná Fryderykowego zbił Hacfeld wodz Cesárski pod Langoimem/ i bratá iego Ruperta poimał.

4.
Delfin Francuski.

Ludwikowi XIII. Krolowi Francuskiemu z wielką radośćią Francyi národźił sie syn Delfin/ Ludwik XIV. potym rzeczony; przeto i w Madryćie ognie tryumfalne palono/ i Krol Hiszpański upominki bogate posłał Delfinowi temu z iego corki zrodzonemu: dlá ktorego też po wygráney bitwie nad Kondeuszem/ czterystá poimanych Francuzow wolno puszczono. Bo Francuzowie chcąc oddáć Hiszpanom wtárgnienie przeszłoroczne do Leukaty/ z Xiążećiem Kondeuszem weszli byli w krolestwo Náwarskie/ i miásto portowe Hiszpańskie Fonterabią oblegli/ zkąd sie wiec Hiszpańskie okręty do Wschodnich Państw wypráwowały. I iuż byli część murow minami Francuzowie wysádźili/ ale w tym niespodźiánie Márgraf *de Velos* Hiszpan ich ze trzech stron obskoczył/ i wiele ich zbiwszy/ ostatek rosproszył/ á owi czterystá poimáni/ dlá Delfiná uwolnieni.

5.
Portowe morskie Polakom należyte

W Polszcze Gdańszczanom nákazano/ áby portowe morskie dawáli; o co sie Gdańsk buntował choć Polacy spokoynie sie tego domagáli; i wiele kśiążek wyszło/ w ktorych lub około tego ná obie strony pisano/ iednák Daniel *Crusius* zá práwem Polskim i zá to ustawą dość dowodnie nápisał.

6.
Babilonę Turczyn dostawa.

Na Wschodźie Amurat Turczyn znowu sie ná Persy wypráwił we czterykroć stu tysiecy woyská/ i obległ Babilonią: á drugiemu woysku z Baszą Arabskim wprost w Persyą około Armuzu z Arabiy iść kazał; trzećiemu zás woysku z Baszą Silistryiskim gory Taurynskie opánowáć kazał/ żeby nie miał przystępu Krol Perski ná dánie odśieczy Babilonu. I ták gdy nie mogło mieć pomocy to miásto/ w ktorym iednák trzydźieśći tysiecy żołnierzy potężnie sie z obywátelámi broniło/ ták iż przez rożne z miástá wyćieczki ze sto tysiecy Turkow zábito/ oprocz tych/ ktorych powietrze w obozie Tureckim zaięte wygubiło; gdy nowe posiłki Turkom z Syryi/ Egiptu i Azyi przybywáły/ i dźiałámi ná wielu mieysc mury

mieyskie były wywalone/ przez rozwaliny moc Turkow wpadła w miasto/ i wszytkich tám powyćináłá.

7. W Sycylij szkody z trzęsienia ziemi i mgły dźiwney.

Z wyspy i gory Strongolijskiey w Sycylij i Kalabryi po trzęsieniu źiemie mgłá dźiwná/ bo ognista sie rozeszłá/ zá ktora domy/ kośćioły i Klasztory źiemiá pozarłá: domow zaś tych z obalonemi liczono ná dźieśięć tyśiecy/ piećset i śiedmdźieśiąt: w ktorych obalinách ludźi zginelo okolo dwudźiestu tyśiecy.

8. Aryańskie szkoły w Rakowie zniesione.

Znáczna tegosz roku sprawá świętobliwie osądzona byłá ná Seymie Wárszawskim przećiwko Rakowskim szkołom Aryańskim. Abowiem gdy támeczni studenći z swemi náuczyćielami i Ministrami wyszli w pole ná przechadzke/ tám sobie igrzysko uczynili z ukrzyżowanego Chrystusá/ ktorego tám figura według Polskiego nábożeństwá byłá. bo figure te obaliwszy rozśiekáli ią/ i Obraz Vkrzyżowanego. Sadzono te sprawe ná Seymie/ gdźie i owych náuczyćielow z Ministrami i inszemi tegosz świętokradztwá herszrami i pomocnikami stáwić kazáno/ á ná szkoły támeczne Aryańskie dekret stanął/ aby tam wiecey nigdy ná potym nie były/ ná záwsze odrad tám zákazáne. Piekny i godny Katolickiego krolestwá dekret ná głowne nieprzyiáciele Bostwa Chrystusowego. *Ex Hist: Polon,*

9. Apollinara Almedy śmierć.

W Ziemi Murzyńskiey álbo Abassynow co sie było ziednoczenie z Kośćiołem Rzymskim zá Cará Segwedá pokazáło i umocniło/ zá Facilefdasusá/ ktory po Segwedźie tám panowáł/ dáwne sie błedy wroćiły; i wypedzáno ztamtąd Katoliki ábo zábiiáno; iáko i Apollinará Almeide *Soc: J.* Biskupa Niceńskiego/ ktory też ná pierśiách swoich nosił imie JEZVS z nápisem Psálmu: *Dedisti eum escam populis Æthiopum,* ktory z drugiemi dwiemá Kapłány *Societatis* ukámionowány od Murzynow; iednák gdy ćiáłá ich psom ná pożarcie dano/ psi nie bez cudu námniey sie ich nie dotkneli.

Rok Pański 1639. Urbana VIII. 17. Ferdynanda III. 3.

1. Woyná w Sabaudyi.

WE Włoszech w Sabaudyi woyná i obca i domowá byłá. Obcá od Wielkorządzce Medyolańskiego Hiszpaná/ ktoremu tám Francuzowie trzymaiący Pinárole i Suse miástá solą w oku byli: i ták Wercelle tám obległ/ i mocą tey dostáł. Domowey zaś woyny tá byłá tám okazya. Gdy Xiężná Sabaudyi wdowa rządźiła tym Xięstwem zá synaczká dopiero czteroletniego Karolá Emmanuelá; trzey insze Xiążetá Sabaudyi opieke Karolá dźiećiećiá sobie u Cesarzá wyiednáli. Ci tedy przećiw Xiężnie poddanych do rebellij podbiiáli/ i wiele tam mieysc opanowáli. Ale gdy tey Xiężnie Krol Francuski ná pomoc przysłáł woysko z Waletto Kardynáłem/ tym wiekszá byłá woyná/ i Xięstwo to rozszárpane. Bo z iedney strony Hiszpani z Medyolańskim Rządzcą wielu miást tám dobywáli/ z drugiey strony owe Xiążetá mieysca insze nadmorskie i Tauryn opanowáli/ tylko zamku tamecznego/ ktory Citadella zwáno/ obronili Francuzowie/ do ktorego byłá Xiężná wdowa uszłá. Atoli pod rządem Kárdynáłá Waletty niektore miásta Hiszpánom tám Francuzowie odebráli.

2. Szwedzi Cesarskich rażą.

Cesarská z Szwedami woyná ieszcze trwáłá. i tego roku Szwedźi Cesarskich náprzod pod Egrą w Czechach/ potym pod Kemnicą w Misnij/ i zaś pod Brundisium zbili; á Xiąże Winmarski opanowawszy Halsacyą Cesarską/ wielu mieysc w Burgundyi dostáł. Tákich szkod i ták długiey woyny przyczyną było złożenie Fryderyká z Elektorátu i wźięćiá mu Palatinátu *Rheni.*

3. Woyská Francuskie ná Hiszpany.

Nowá záś okazyá woyny Francuzom ná Hiszpany sie podáłá. Wtargneli byli Hiszpani w okolice Marsylij i Nárbony; zkąd Francuzowie do zemsty krzydw swoich zápaleni/ i do odbierániá mieysc utráconych po uwięźieniu Franćiszká Pierwszego Krolá Francuskiego pod Pawią po záwartym pokoiu z Karolem piątym Cesárzem/ ktory pokoy trwał do tego czásu o tamte mieysca

mieyscá/ to iest/ o Artezyą/ Burgundyą/ Medyolańskie i Neapolitańskie i Nawárskie Państwá. Przeto ná odyskánie tych Państw cáłá sie Francyá zburzyłá/ i woyská chętnie gotowáłá. Z iednym woyskiem w *Comitatum* Burgundyiski wtárgnął Xiąże Longewillá/ i tám bitwe stoczywszy z Karolem Lotaringiem/ miástá tám podbił/ i Francuskim żołnierzem osádźił: tákże Alsacyá/ Brysák/ Krolowi sie Francuskiemu poddáły. Drugie woysko Francuskie prowadźił Xiąże Kastilioński/ i Artezyą pustoszył/ i około Rudomaru/ á Hesdin przedniąą tám fortece mocą opanowáł. Trzećie ich woysko było pod rządem Forquierá/ ktore pod Theonwillą znáczną klęske odniosło. Ná to Xiąże Kondeusz wpadł z woyskiem w Hiszpanią przy morzu Baleáryckim/ i tám Salsy fortecy w Państwie Rosselteńskim lub z wielką swoich stratą dostáł; Arragonią zaś iazdá tego plądrowáłá. Náwet i ná morzu Kantabryiskim armata Fráncuská przez cáłe láto dokazowáłá/ i miástá przy brzegach morskich leżące *Laredo* i S. Antoniego zrabowáłá.

Kurlandyi feudum.

Kurlandyą ná feudum dał tego roku Krol Polski Władysław Wielmowi Ketlerowi Xiążećiu.

5. Niepokalane Poczęćie N. P.

Żył tego czásu *Didacus de Alfaro* Hiszpan *Societatis JESV* w Ameryce/ ktory oprocz inszych cnot/ był też znáczny we czći Niepokálanie poczetey Panny Nayświetszey; i dla tego iedney nocy wiele kártek/ nápisawszy ná nich te słowa: *MARIA sine peccato Originali concepta,* MARIA bez grzechu pierworodnego poczetá/ ná drzwiach wielu te przylepił ná pomnożenie nabożeństwá ku niey ták własce Boskiey poświecaiącey poczetey.

6. S. Iozefa wzywanie.

Był i Antoni Riparius *Soc: JESV,* ktory to o sobie wyznał/ że nie czynił ktorey modlitwy do S. Jozefa/ żeby u niego nie uprośił/ o co go prośił. Atoli tenże gdy w Parágwaryi u Ciákkow zábobony Pogáńskie prześládowáł/ i ich oduczał/ od Pogan z Gásparem Osoriusem głową mu drewniánemi bałtami ábo maczugami zdruzgotáná. Ale po śmierći sie iásno Pogáństwu pokazáli/ upominaiące/ áby sie Chrystusowi poddáli/ przyzwawszy Katolickich Xieży.

7. Wiará Kátolicka chorego śmiertelnie uzdrowiłá w Krakowie.

Słusznie sie tu ieszcze wspomni náwrocenie do wiáry Jana Korowskiego/ ktory gdy z swym znácznym Panem zaiáchał do Krakowa/ tam śmiertelnie záchorowawszy/ gdy był iusz od Medykow opuszczony/ od iednego z swoich spolsług o utráćie duszy swey wieczney był upomniony/ iesliby w swoiey sekćie heretyckiey umarł; á nad to że i pogrzebu sie inákszego nie miał spodźiewáć/ tylko oslego. To słysząc począł o sobie myślić/ i umyśliwszy wiáre Katolicką przyiąć/ przed przyzwanym do śiebie iednym z Xieży *Societatis JESV* spowiedź uczynił/ i kacerstwa sie wyprzysiągł/ i Nayświetszy Sakrament przyiął. Rzecz dźiwna/ że skoro to uczynił/ zaraz nád spodźiánie ozdrowiał/ i swoy urząd/ ktory miał przy dworze owego Pana/ zaraz odprawowáł/ iáko i przedtym za pierwszego zdrowiá/ co zá cud iawny miało miásto/ gdy sie to wnet po nim roznioslo. Ták tego Katolicka wiárá według Ewángelij: *Fides tua te salvum fecit,* uzdrowiłá ná ćiele i ná duszy. *Ex act. Cra.*

Rok Pański 1640. Urbana VIII. 18. Ferdynanda III. 4.

1. Ferdynanda nabożeństwo.

NAbożeństwem/ ktore też Państwá umacniá i broni/ chcąc swym Państwom pomoc z niebá ziednáć Ferdynand Cesarz/ procz inszych iego známienitych aktow/ w Kśięge Lowáńskiey Kongregacyi w Wigilią Oczyśćienia Nayświetszey Panny/ swoie imie wpisał z tym przydatkiem: *Pietate & justitiâ;* to iest/ że iáko Państwá nabożeństwem i sprawiedliwośćią stoią/ ták niechćiał/ zeby swoim ná tym oboygu schodźiło. Przeto w teyże Kśięádze/ wpisuiąc sie w nie tego roku/ i to przydał do Błogosławioney Panny i Matki: Tobie mnie i moich/ tobie Rzymskie Państwo i krolestwá moie/ tobie lud i moie woyská polecam/ twoie to wszytko/ ty ie broń/ ty im zwyciężay.

2. *Ziazd Kolenski daremny.*

Nákazał też tenże Cesarz ziazd do Kolná ná umowe o uspokoieniu Niemiec; gdźie też był od Vrbaná Papieżá zesłany Kardynał Ginettus. Ale ani sie poczełá tá umowá náprzod dla tego/ że tám Cesarz Hollandow niechćiał przypuśćić: á gdy sie to uspokoiło zá stárániem Wenetow; spor sie zaś wszczoł o tym/ czy tám mieli mieć mieysce synowie Fryderyká niegdy Elektorá i Panowie Niemieccy Konfederaci; gdźie Cesarzowi zdáłá sie rzecz niegodná/ áby on z swemi poddanemi/ á temi orężem zwyćiężonemi miał o pokoiu traktowáć. Widząc tedy Kardynał poseł Papieski/ że tákie spory nie dawáły mieyscá traktátom o pokoiu/ áni go poczowszy/ odiachał ztamtąd i z drugiemi.

3. *Hiszpani od Francuzow rażeni.*

W Sabaudyi po śmierći Kardynáłá Waletty/ woyskiem Fráncuskim rządźił Komes Arkourt/ ktory gdy przećiw Hiszpanom Kásálim fortece ściśle oblegaiącym przyszedł ná odśiecz/ z wielką ich kleską od miástá odegnał/ i oboz ich wziął ze wszytkim. Potym sám obległ Tauryn/ w ktorym był Thomasz Xiąże Sábaudyiskie stryi dźiedźicá maluchnego ieszcze. Przyszli ná odśiecz tam Hiszpani/ ále ich Akourt nie ráz poráźił/ i miástá owego dostał; i ták ztamtąd ustąpić muśiał stryi ow Xiążęcy/ á wdowá Xiężná tám od Fráncuzow z tryumfem wprowádzona.

4. *Tumultow Hiszpańskich przyczyna.*

Ieszcze wodne woysko Fráncuskie przykre było Hiszpanom/ i pod Káieto i Puteolami nie iedney szkody Neápolitańskie okręty nábawiło. A choćiasz Salse Hiszpani odebráli Fráncuzom przy długim oblężeniu głodem do poddania tey przyćiśnionym; przećie Hiszpani mieszáć sie poczęli/ widząc że w ich źiemię woyná wprowadzona/ ktore sie do pokoiu przyuczyły/ gdźieindźiey ráczey woiuiąc; ták w ten czas rożne muśiáły być tám popisy/ hiberny/ podatki ná żołnierze i u śiebie nowo rozsadzone/ i ná te/ co w Niemczech i w Belgium zostawáli. Zrąd tumulty i rebellie Hiszpańskie sie wszczęły: á náprzod Katalauni Arágończykowie nie mogąc znieść swawoli żołnierzy tám zimuiących/ ná nich sie rzućili: á gdy ich o to karáć chćiano/ w Barcellonie targneli sie ná Wicereia i ná urząd krolewski/ gdźie też Krolowi przychylnieyszych zábiiáli/ ábo wyganiáli zdobr złupione. Gdy zaś Krol ná nich woysko zesłał/ oni pieniężne záćiągi Fráncuskie uczyniwszy i sami sie zebráwszy/ bitwy toczyli z woyskiem krolewskim.

5. *Krola inszego sobie obieraią.*

A gdy przyszło do traktátow o pokoiu; że nie tuszyli/ żeby im sie to przepiec miało; znowu sie przekineli do Krolá Fráncuskiego; i ták iego syná wtorego Xiąże Andegáwskie dopiero trzymieśięczne/ zá Paná sobie obráli ná obrone swoie i dawney wolności. I dał sie im użyć w tym Krol Fráncuski Ludwik/ i woysko tám wyprawił/ tákże Wicereia do Barcellony/ gdźie miásto Fráncuskim żołnierzem osadzone. Woysko zaś owo wiele tám potyczek czyniło z Hiszpany/ i nie raz ie gromiło.

6. *Także Luzytani.*

Tym złym przykładem Kátalaunij uwiedźieni Luzytani/ od swego też Krolá Philippá czwartego odstąpili/ á inszego sobie obráli/ to iest Iana czwartego Xiąże Brágantyńskie/ ktory szedł od Iana pierwszego Krolá Luzytańskiego.

7. *Sto lat pierwsze Soc: IESV.*

Rok ten był *Societati JESV* setny/ i po wszytkich go Prowincyach ten Zákon nábożnie z podźiękowániem Panu Bogu zá dobrodźieystwá przez to pierwsze sto lat wźięte obchodźił/ i wszędźie z przystoynym apparatem i wdźięcznośćią ku fundatorom odpráwował; i niegdźie miásto Księżyca/ wielką litere C wywrocono ᗜ / ktora i setnego tego roku znákiem być mogłá i Księżycá podrzuconego/ pod nogi Nayświętszey Panny symbolicznie podrzucono ná znák tego/ że pod iey dobroczynne nogi ták śiebie sáme wszytká iey obowiązana *Societas*, ták wszytkie swoie usługi przeszłego stá lat podrzucáłá.

8. *Brunus à Sáncta Cruce.*

Tych tryumfow przymnożyli swym męczeńskim tryumfem tego roku odnieśionym w źiemi Murzyńskiey dwá Kápłani *Societatis* Ludwik Káldeirá/ i *Brunus à Sancta Cruce*, od Pogáństwá i Schismatykow wierze Rzymskiey i iedności nieprzyiaznych ukamionowáni i powieszáni/ ták tám śmierćią zábiiáią Kátolik. Brunus tám przedtym od Nayświętszey Panny z Panem IEZVSEM maluchnym náwiedzony/ ktorá pierśćień mu ná pálec kłádąc/ świeto mu poślubienia uczyniłá. Gdy mu

tán iusz

rán iusz pietnaśćie żądano od Pogáństwá/ żył ieszcze i nie ustawáł; co mu niemowlątko przepowiedźiáło/ obiecuiąc mu/ że w mękach ustáć nie miał.

Rok Pański 1641. Urbana VIII. 19. Ferdynanda III. 5.

1. *Zbići konfederáki Niemieccy.*

NA Cesarskie woysko wodz Niemieckich Konfederátow Bannerus potężnie nástępował/ i że sie mu raz i drugi nieco poszczęśćiło/ w Slosku i w Czechach wichrzył: ále pod Ratisboną od Cesarskich ták zbity/ że uchodźić z niedobitkámi muśiał áż do Pomeránij i Márchij/ co go w prętką śmierć wprawiło.

2. *Woyná domowa w Anglij.*

W Anglij wszczęłá sie domowá woyná ztąd/ że Károl trzeći ich Krol uráźił Panow Angielskich przećiwnych wierze Kátolickiey tym/ iż surowych dekretow ná Kátoliki i ná nowe herezye uczynionych od Parlámentu/ oprocz dawnych zá Elżbiety i Iákuba szostego Krolá uknowanych/ niechćiał potwierdźić/ i dopuszczał przy Krolowy żonie swoiey Kátoliczce wielom z Xięży Kátolickich zostawáć/ ktorzy też w Anglij Kátolicką wiárę szeroko pomnażáli. Nápominał o to Krolá Parlament/ sekćie Purytańskiey sprzyiáiący; ále Krol ná Parlament rozgniewány wyiachał z Londynu/ tusząc sobie/ że w tego niebytnośći sie uspokoią. Lecz oni sie dorozumiewáiąc o złym iego sercu ku Purytánom/ poczęli sie mieć ku swey obronie/ i wnet sie buntowáć poczęło pospolstwo/ miástá/ zamki/ mieyscá portowe/ gdźie niektorzy sie strony krolewskiey/ drudzy Parlamentu trzymáli. Wiec że tegosz czásu Krol wydał zá Wilelmá Xiążęćiá Auranij/ ktory był synem naywyższego wodzá woyská Olenderskiego/ corkę swoię/ ktorą Krolowá do Hollandyi do mężá iey odprowadzáłá; Anglikowie mniemáiąc/ że tám dla woiennych posiłkow ná przywrocenie wiáry Kátolickiey i ná ich potłumienie záiáchałá/ większe woysko zebráli/ i Szkotow do śiebie przyłączywszy zá wodzá swego woyská sobie obráli Komesá Esseryi. Chćieli te rozruchy godźić przez posły swoie Krol Fráncuski i Duński/ i Hollandowie; ále nie mogli; á Krol też Angielski/ gdy mu sie szczęśćić ná tych rebellizantow poczęło/ herszitow owych Purytańskich chćiał káráć iáko gwałtownikow Maiestatu/ i niechćiał ich do przeproszenia przypuśćić; záczym oni zdesperowawszy o łásce Krolewskiey/ trwáli w swoiey rebellij/ i wszytkie mu podatki odięli/ cłá i czynsze/ ná Párlament ie dawáiąc: i ták Krol ledwie iusz o czym miał z niemi woiowáć/ i muśiał nieco uprośić pieniędzy ze Fráncyi i Danij/ i od źięćiá swego z Hollandyi ná woynę.

3. *Trwa rebellia Luzytańska.*

W Luzytánij też záczęte bunty i rebellia wielom sie podobáłá/ i ieszcze iey pomocy dodawáli. Bo Krol Angielski nowemu od rebellizantow obranemu Krolowi Ianowi czwartemu woysko nowe z dobremi wodzámi przesłał: Hollandowie tákże posiłki mu woienne i rynsztunki zasłáli dla ziednánia sobie łácnieyszego támtędy żeglowánia do Indyi. A gdy też od tegosz nowego Krolá poseł do Anglij przyszedł/ po krolewsku go Krol Angielski przyiął/ lub to odradzał poseł Hiszpański tám będący w ten czas. Náwet że tenże nowy Krol Luzytański poselstwo do Vrbaná Papieżá wysłał/ Papież z Kardynałámi/ posłá tego Biskupá *de Lamego* przypuśćił do Rzymu/ i dał mu audiencyą. I táki iest zwyczay Stolice Apostolskiey/ że gdy sie o krolestwo Panowie sprzeczáią/ tego/ ktory krolestwo trzyma/ posłá przypuszczá/ żeby snádź kośćioł i religia tám tákiey szkody nie odniosłá przy támecznych rozruchách i sporach. czego też przykład dał Grzegorz XIII. ktory od Stefaná Batorego Krolá Polskiego posłá przyiął/ choć był przećiwny Henryk Walesius Krol Fráncuski ná krolestwo przedtym Polskie obrány/ lub potym złożony; i Maxymilian wtory Cesarz od wielkiey częśći Polakow Stefanowi Batoremu przećiwnych obrány był oraz ná tosz krolestwo. Atoli odtąd záwsze były miedzy Kástellany i Luzytany niezgody w Rzymie/ i do zaboystwá przychodźiło.

Tegosz czásu żył *Georgius Forro Soc: JESV*, ktoremu Anioł stroż ná

białym

4. Georgius Forro Soc: IESV.

białym koniu po powietrzu iadąc/ drogę i niebespieczeństwá przepowiadał/ á potym zniknął. Wiele w Siedmigrodzkiey ziemi pod czás támecznych rozruchow około wiáry Kátolickiey pracy podiął.

5. Luteranin cudem nad żoną, nawrocony.

Słynęłá tego czásu cudámi w Aluzie mieście Przenayświętszá Panná. Życzył też cudu ná swoiey żonie doznáć Rudolf Báro *de Vlmena* Luteranin: więc tedy gdy ślub zá nię uczyniony do tey cudowney Mátki Boskiey (lub iuż było zdesperowano o iey zdrowiu / á o śmierći iuż iuż nástępuiącey nie wątpiono) ozdrowiáłá owá Pani. Niechćiał być tedy zá tákie dobrodzieystwo niewdzięcznym tey mąż; przeto Luterskiey sekty się odprzysiągł/ i wiárę Kátolicką przyiął: i ták żoná ná ćiele/ á on ná duszy uleczony. *Ex Flandr: ann.*

Rok Pański 1642. Urbana VIII. 20. Ferdynanda III. 6.

1. Francuskie bitwy.

Trwáłá Fráncuská z Hiszpany woyná i w tym roku. átoli w Artezyi ná dobywánie fortec woysko obroćili Fráncuzowie/ i rowne było obu stron szczęśćie; bo co Fráncuzowie wzięli/ Hiszpani odebráli/ lub nie wszytko.

2. Smierći spornych.

Oná też Krolowá Fráncuská matká Ludwiká XIII. poćieráiąc cudze kraie przez lat kilká dlá rożnice między nią i synem kroluiącym/ tego roku z Angliy przeniozszy się do Kolná/ umárłá/ a po niey wnetże i Kárdynał Richeli/ á potym i sam Krol Fráncuski syn iey/ z ktorym miáłá kłotnię. Tám się przed Sędzią wszytkich strasznym spráwili wszyscy.

3. W Hiszpaniy Fráncuska woyna.

W Hiszpaniy tenże niepokoy od Kátalaunow/ ktorzy wybiwszy się zpod mocy Krola swego/ Krolowi Fráncuskiemu się poddali. Záczym woysko Fráncuskie z Lerydą fortecą cáłą Kátalaunią/ i woyská Hiszpáńskie/ ktore prowádził *Marchio de Leganes*, zbiło. Náwet sam Krol Fráncuski Ludwik tego roku się ná tę woynę wypráwiwszy do Hiszpániy/ port Kolubre opanowáł/ á potym Perpinian miásto oblęgł. Miáło ná obronę swoie pięć tysięcy żołnierzy w murach/ i trudno ie było dlá rozwlekłości wielkiey obledz chybá niezmiernym woyskiem. ále Fráncuz ták się zá miesiąc okopał i to miásto zewsząd ścisnął/ że do niego przystępu nie było. Że iednák potężne to miásto we wszytko było opátrzone/ Krol sam od niego odstąpił/ á oblężenie iego zlećił iednemu swemu Wodzowi/ ktory lub krwáwo/ dostał przećię po pięćiu mieśiecy Perpinianu / do czego przed śmierćią nowemi posiłkámi dopomogł mu Kárdynał Richeli. A że Salsá do Perpinianu należy; i tá zpod Hiszpaná poddáłá się Fráncuzowi/ iuż bez pomocy zostáiąc.

4. Rozruch w Rzymie Luzytanow z Hiszpanami.

Gdy nowego Krolá Luzytáńskiego Janá IV. poseł był w Rzymie Biskup wyżey námieniony/ że tám Hiszpani ábo Kastelláni z Luzytanámi wielkie niezgody mieli/ gdy się tám poseł Hiszpáński z Luzytáńskim zszedł/ tumult się wszczął/ w ktorym dźiewięć Hiszpanow/ á trzech Luzytanow ná śmierć postrzelono; i byłoby gorzey/ by nie straż Rzymská przeszkodźiłá. Przeto Poseł Hiszpáński rozgniewány odiacháł z Rzymu oraz z Hiszpáńskiemi Kárdynáłámi do Neapolu/ á Luzytáński do Luzytaniy/ boiąc się/ żeby go nie uznáno zá *irregularem* ábo ináczey nie molestowano/ snadź dlá excessu w obronie ábo *moderatæ tutelæ* zákazánego/ i gdźie duchowney osoby postá Luzytáńskiego zniewagá záchodźiłá kośćielnym práwem ućiążoná.

5. Szwedowi się ná Cesárskich szczęśći.

Szwedzkiey też woyny z Cesárzem nie koniec ieszcze. Gustaf Torstenson Szwedzki wodz pod Legnicą zbił Cesárskich/ i wodzá ich Lawebургiká poimał/ ktory też z rán w więzach umárł. Ztąd iuż większe serce wziąwszy Szwedźi/ Opol/ Rácibórz/ Głogow wźięli i Opawę: á gdy ná nie pod Torgą nástąpił Leopold Arcyxiążę z Pikolominim/ i tu pole otrzymáli Szwedźi/ i po rosproszonym woysku Cesárskim wiele nábráli rynsztunku woiennego. Tákże w Saxoniy wźiął Lipsko támecznemu Elektorowi Gustaf Torstenson. ták pożárem Szwed brał wszędźie práwie/ lub to potym wszytko utráćił.

W Angliy

6. Thomas Hollandus Soc: IESV.

W Angliy Thomasz Hollandus *Soc: JESV*, potáiemnie Kátolikow umacniał/ i duszom ich usługowáł/ długo się rożnie udawáiąc heretykom żeby go nie poználi iáko Kápłaná Kátolickiego; áż go ieden odszczepca wiáry wydał. Sądzony tedy w Londynie/ i ná śmierć osądzony/ o to tylko/ że był Xiędzem Kátolickim. On záś dekret usłyszawszy/ wesoło záwołał *DEo gratias*, i mowił/ że zá Bogá i wiárę gotow był tyle żywotow położyć i postradáć/ ile miał włosow ná głowie / ábo ile kropel w morzu i doskonáłośći w Bogu.

7. Syneńczykow do wiáry skłonność.

Obroćmy się i do odległych Państw Syneńskich. Poczęłá się tám nieco ná końcu przeszłego wieku znátomość Chrześćiáńskiey wiáry; ale tych czásow bárdźiey się krzewiłá i przy dworze Cárá Syneńskiego. Ten ábowiem że się dlá Astronomiy i inszych Matematycznych náuk/ do ktorych są skłonni Syneńczykowie/ w Xięży Europeyskich *Soc: JESV* zákochał/ ći mu poufale przy Astronomiy/ i taiemnice Chrześćiáńskie przekładali. Rad tego słuchał ten Wielki Monarchá/ ták dalece/ że sam ná pozłoconey tablicy Práwu Bożemu dał piękną pochwałę/ ktorą że czćią chowáią w Amákáum mieśćie w kośćiele Chrześćiáńskim. Więc że mu ofiárowány żywot Chrystusow złotemi literámi wypisány z obrázámi / tákże Obraz trzech Krolow pokłon i dáry ofiáruiących maluchnemu Pánu JEZVSOWI/ ktory obraz i żywot był przesłany od Maxymiliáná Xiążęćiá Báwárskiego; mile oboie przyiął ten Monarchá/ i przez dźieśięć dni w Pálácu wszytkim swoim ku pokłonu i przypátrowániu się wystáwił; iákoż i sámá Cárowá ábo żoná Cárská pokłon Pánu JEZVSOWI oddáłá áż do źiemi głowę przed iego Obrázem schyláiąc; á z Fráncymeru iey pilnie się wywiedźiawszy o taiemnicách wiáry świętey/ wiele chrzest przyięło; tákże pokoiowi Cárscy: sam Cár lub iuż nieco oświecony/ zániedbał swego náwrocenia/ i nędznie zginął/ iáko wnet obaczemy.

Rok Pański 1643. Urbana VIII. 21. Ferdynanda III. 7.

1. Jan Kazimierz wstępuie do Soc: IESV.

Rzym tego roku widźiał dawno widźiány przykład w Janie Kázimierzu Krolewicu Polskim synu Zygmuntá trzećiego/ ktory po Fráncuskim uwolnieniu tám záiacháwszy/ wstąpił do Zakonu *Societatis JESV*, i w nim wielkie przykłady pokory i cnot innych wydawał. Ale potym zá instancyą do Stolice Apostolskiey wnieśioną od Władysławá Krolá Brátá iego/ gdy temuż Władysławowi syn śiedmioletni Zygmunt umárł/ po trzech lećiech w Zakonie chwálebnie przepędzonych/ z Zákonu ná tron záwołány/ ktory po Władysławie záśiadł/ i ná nim przez lat dwádźieśćia záiaśniał.

2. Smierć Ludwiká XIII Krolá.

We Fráncyi umárł Ludwik XIII. Krol/ zostáwiwszy ná tenże tron Krolewski Ludwiká XIV. Delfiná w pięćiu lećiech będącego/ zá ktorego tym czásem Mátká Krolowá rządźiłá. Miał to między innemi pochwałámi ten Krol/ że gdy do chorego nieśiono Nayświętszy Sakráment/ á on się ziácháł z Xiędzem niosącym większego Páná / z karocy zstąpiwszy klęczał ná źiemi i pokłon mu powinny oddawał. Co záś ná igrzyská i rożne ućiechy tyśiąc czerwonych złotych ná káżdy mieśiąc odłożone miał/ z tych ośmset ná ubogie rozdawał/ i tá iego byłá ućiechá.

3. Też woyny po iego śmierći.

Po iego śmierći tuszono dobrze stronie Austryáckiey / iż we Fráncyi były rządy krolestwá przy Krolowy Rákuzance i przy Xiążęćiu Aureliáńskim / ktory i zá żywotá krolewskiego nie raz pokazał się przećiwnym Krolowi/ co się tycze woyny z Austryakámi. Ale Krol ten przed śmierćią opátrzył i rozkazał/ aby wszelkie rządy z porádą Párlamentu się odpráwowáły/ pokiby do lat Delfin nie przyszedł; á miásto zmárłego Kárdynałá Richeliuszá do rád Krolewskich przybrał Kárdynałá Mazzariniego; i ták nic się nie odmieniło zá nowych rządow około woyny i woyská/ ale záczęte zá Krolá imprezy we Włoszech/ w Hiszpániy/ Artezyi/ Alsacyi/ tákże trwáły: i z Szwedámi liga odno-

ga odnowiona o woynie w Niemczech dawno záczetey. Xioże tedy Kondeuß młodßy w Artezyi ná Hißpany uderzył/ i zbił ich/ á potym dobył Theonwille: ale też wzaiem po obleżeniu dwumieśiecznym Hißpani Francuzom odebráli miáſto obronne Monſon/ zkąd też wyrzucony Wicerey Fráncuſki *de la Motte.*

4.
Wodz woyſk Angielſkich.

W Angliy poſtrzegßy Krol/ że go wodzowie iego woienni oßukiwali ná woynie przećiw Parlamentárzom i innym ich Konfederátom/ Xiażećiu Rupertowi *Palatino Rheni* zlećił rzody woienne/ i zwyćiężał przezen Rokoßany.

5.
Szwedow od ſiebie ßtuka oddalili Ceſarſcy.

W tym Krol Duńſki długo ſie o Hamburg kußac/ dobył go: á Ceſarſcy żeby Duńczyka od Szwedow oderwáli/ źle mu udawáli Szwedzką potege i zá nieprzyiazno zdawná Duńczykom. Przeto Krol Duńſki ná Szwedow śiły ſwe obalił/ i ták ich ná ſwoie licho od woyny Ceſarſkiey oderwał. A chcąc ná nich uderzyć od ſtrony Moſkiewſkiey/ pierwey ſie ſtaráć umyślił o ſpowinowacenie z Moſkwićinem/ życząc ſynowi ſwemu w małżenſtwo corki Cará Moſkiewſkiego Michałá Fedorá; lecz to małżeńſtwo nie doßło/ iż Moſkwicin miedzy kondycyami małżeńſtwá to położył/ aby Wolmarus Krolewic Duńſki wiáre Grecko Moſkiewſką i ich obrządki ábo *ritum* przyiał; czego gdy niechćiał Krolewic/ ſamże od rodzica do Moſkwy wyprawiony/ dany tám ieſt pod ſtraż. Szwedzi záś záſłyßawßy/ iż ſie ná nich Krol Duńſki gotuie/ uprzedzili go/ przywoławßy z Niemiec Torſtenſoniußá z woyſkiem; i ták pierwey nizli ſie Duńczyk wygotował/ Torſtenſon od Alſacyi/ á Guſtaf Horn od Norwegiy wpádli w Szwecyą/ i woyne tego roku tám poczetą i potym prowádzili; przez co nieco Ceſárſkie Pańſtwá wytchneły/ tákim fortelem od śiebie Szwedá oddaliwßy i ná Duńczyká go obroćiwßy.

6.
Meczeńſtwo Iápońſkie z innemi X. Woyciecha Meczyńſkiego S. I.

Zácne meczeńſtwo w tym roku podieli w Nangazáchu od Pogan Iápończykow o to/ że tám zaiachali ná przepowiádanie Ewangeliy przećiw zákazaniu támecznego Ceſarzá/ Kaplani *Societatis JESV: Antonius Rubinus*, Woyciech Meczynſki Polak/ *Didacus de Morales, Franciſcus Marquez, Antonius Capetius.* Gdy ich poimanych pytano/ ieſliby ſie Chryſtuſá odrzec chćieli/ áby od Paná tam tych ziem byli uczczeni/ Antoni Rubin iáko Przełożony/ zá wßytkich odpowiedział: precz z tákiemi głoſy i pytaniem bezbożnym: myśmy przyßli Chryſtuſá opowiádáć/ nie przeć ſie iego. Przeto wßyſcy ſkazáni ná katownią tam zwyczayną/ gdźie przez śiedm mieśiecy w nich wody naláwßy/ z zawießonych w zgore nogami teß wode w praśie z udreczeniem wielkim wytłaczáli; co raz te katownią odnáwiaiąc. Naß ten Polak X. Meczynſki/ ießcze kiedy ſie znacznego dźiedźictwá w Polßcze wyrzekł/ mowił: iuß nic nie mam co dáć Bogu memu/ tylko krew: dałem mu dobrá od niego miáne/ dam i żywot zá imie iego: nic mi nie máß milßego/ iáko co czynic ábo ćierpieć dla miłośći Bożey.

7.
Syneńſkie rozruchy.

W Chinie ábo w Synenſkim Pańſtwie ßerokim wielkie ſie rozruchy przećiwko ſwemu Carowi wßczeły/ ktore go o oſtatnią zgube przyprawiły/ i Pańſtwo iego do Tatarow ſie pogranicznych przeniosło z tákiey okazyi. Gdy po bracie ſwym ten Car oſtatni z familiy Taminow/ ábo wielkiey iaſnośći/ ná pańſtwo wſtąpił; przykro ſie ſtawił niektorym Panom/ ktorzy zá pánowania brata iego ſami prawie Pańſtwem rządzili. Vkroćił ich potegi/ i niektorych z bogactw wyzuwßy/ od rządow Pańſtwá wßytkich oddalił. Tkwiało im to w pamięći lub ich potym do pierwßey doſtoynośći przywroćił. Przeto chcąc ſie pomśćić pierwßey ſwoiey obelgi/ z rebellizantámi ßeroko po Pańſtwie rozbolem ſie bawiącemi zmowili ſie ná zgube Cará/ obiecuiąc im ſwoie pomoc/ i brámy Peqwinu Stolice Cárſkiey im otworzyć. Przyßło rozboynicze woyſko we trzechkroć ſto tyśiecy pod Peqwin gdźie Car rezydował/ i lub ná obrone miáſta było żołnierzy śiedmdźieśiąt tyśiecy/ i dźiała wyrykrowane ná wieżach trzechſet i ßeśćidźieśiąt mieyſkich/ iednák ſie nie broniło. Słyßąc to Car/ i widząc ſie wniebeſpieczeńſtwie/ chćiał w ßeśćiu ſet koni uchodźić z miáſtá; ale widząc przy brámach

ku ſobie obrocone dźiałá i zdrade ſwych dworzan/ wroćił ſie do pałacu/ i z deſperácyi ſie zádźierzgnął i obieśił/ co też i żoná iego uczyniła: á rebellizanći w miáſto wpadßy/ lud bić/ domy łupić i zámek poczeli; ktory też z pałácem ná śiedmidźieśiąt i dwu marmurowych kolumnach przepyßnie wyſtawionym oraz z miáſtem zápalili. A gdy wodz owych rozboynych rebellizántow chćiał inße pograniczne nieprzyiaćiele wygubić/ i ták ſobie Pańſtwo źle nábyte umocnić; zoſtawiwßy w Pekwinie ſto tyśiecy ſwoich/ we dwukroć ſtu tyśiecy wyiachawßy/ náprzod fortece iedne śiedmdźieśiąt mil od Pekwinu odległą obległ. Miał tam kommende nád fortecą wierny zmárłemu Carowi Syneńſkiemu/ ktory iey mu poddáć niechćiał/ lub mu herßt rebellizántow tym groźił/ że miał iego oyca z woyſkiem innym z Pekwinu záćiągnionego/ w iego oczach zábić/ gdyby fortece nie poddał/ iákoß zábił/ gdy ná te prozbe ſyn niedbał. átoli tenże meżny fortece kommendant widząc/ że ták wielkiey nieprzyiaćielſkiey potegi długo ſam wytrzymáć nie mogł/ Tatarow pogranicznych ná pomoc przyzwał/ obiecuiąc im wolne kommerciá i ſpolne handle po Synenſkim Pańſtwie/ i że im Syneńczykowie mieli zá te pomoc oddáć ná ſto mil mieyſc im odietych przez Syneńczyki i záwoiowánych. Dali ſie ná to námowić Tatarzy/ i z wielkim woyſkiem pod owe fortece ná odśiecz przyßedßy/ zbili rozboynicze hufce/ i zá herßtem rebellizantow uciekaiącym ku Pekwinu ſie udali. Gdy záś on w inßą ſie udał/ Tatarzy do Pekwinu przyiachawßy/ mile przyieci iák Zbawcy Pańſtwá. Poddali ſie im Syneńczykowie/ i miáſto Chana ich ießcze lat do rządow nie maiącego/ ſtryiowi iego/ rządy Pańſtwa ofiarowáne; á w lat śiedm potym po śmierći tegoß ſwego ſtryiá kroleſtwo ábo Carſtwo Syneńſkie obiął maiąc lát czternaśćie Xunchy Tatarzyn/ i od tąd pod Tatarami Chiná zoſtaie.

8.
Tatarzy Chinę opanowali.

Sprzyiał bardzo ten pierwßy z Tatar Syneńſki Monarchá Chrześćianom/ i wiare w Chryſtuſá po ſwym ßerokim Pańſtwie z pietnáſtu wielkich Prowincyi niby tyluß kroleſtw złożonym rozśiewáć dopuśćił; ſam też o wierze/ o przykazániach Boſkich/ o mece Chryſtuſowey chetnie náuki od Ianá Adama Szalá *Soc: JESV*, ſobie przełożoney pilnie ſłuchał; Obraz Zbawićielá kazał námalowáć; żywoty Swietych czytał. Miał i inße moralne cnoty; iáko to/ że rád ſłuchał nápomnienia około ſwoich defektow; ſprawiedliwośći przeſtrzegał/ ná lud ſwoy był łaſkawy: zkąd też pod czas głodu i chorob/ ná zubożałych w Pekwinie ſtołecznym mieśćie rozdał czterykroć ſto tyśiecy czerwonych złotych; á drugiego roku gdy powodź miáſto i role pozálewała/ ośmkroć ſto tyśiecy czerwonych złotych ná przyległe miáſtu mieyſca wydał/ á ná pograniczne dwakroć ſto tyśiecy i czterdźieśći tyśiecy tákieyże monety. *Ex Hiſtoricis Sinenſib:*

9.
Pochwała Tatarſkiego w Chinach Monarchy.

Rok Pańſki 1644. Innocencyuſza X. 1. Ferdynanda III. 8.

1.
Urban woynę Parmeńſką i inne zakończył.

VRban Papież w tym roku woyne zákończył dawniey przećiw Stolicy Apoſtolſkiey wzniecona z okazyi Odoardá Farnezyußá Xiażećiá Parmeńſkiego/ ktory od Pápieżá nápomniony/ áby Xieſtwá Kaſtreńſkiego/ ktore od Stolice trzymał/ niezwyczaynemi podátkámi nie obćiażał. Wiec że tego Farnezy nie ſłuchał/ á Papież mu to Xieſtwo zá to odiął/ i dźierżáwy iego konfiſkował; on chcąc ſie mśćić tego ná Papieżu/ pod Rzym z woyſkiem podſtąpił. A gdy go Włoſcy Panowie/ iáko Xiąże Hetruryi/ Xiąże Mutyńſkie/ Weneći do pokoiu przywiedli/ obiecuiąc ſie przyłożyć do uſpokoienia rzeczy miedzy nim i Pápieżem; ćiß ſámi Panowie/ podaiąc kondycye pokoiu nieprzyſtoyne ná Papieſką powage i godność/ zażyli okazyi ná ſwoie ſtrone około ſwych granic z dźierżáwą Papieſką; i ták lige z ſobą uczyniwßy/ woyne przećiw Pápieżowi podnieſli; iedni ná Ferrarz/ drudzy ná Bononią/ á Xiąże Hetruryiſkie ná Peruz woyſko obroćiwßy. Ciągneła ſie tá woyná dość długo; á lubo ſie ná niey Papieſkiey ſtronie i

woyſkom ßcześćiło; iednák że ſie Papieżowi ták długie woyny z ták wielkiemi nákładami ná troiákie woyſko ſprzykrzyły; Xiążetom owym dał lżeyße kondycye pokoiu/ á Xiążećiu Parmeńſkiemu oddał Xięſtwo iemu odięte z innemi mieyſcámi. Ták rzeczy uſpokoiwßy Vrban Papież/ śmiertelnie záchorzał/ i máiąc lat śiedmdźieśiąt i śiedm/ á lat dwadźieśćiá i ieden ná Papieſtwie przeżywßy/ żyćiá śmiertelnego dokończył dwudźieſtego dźiewiątego dniá Lipcá. Wakowałá po nim Stolicá Apoſtolſká przez dni czterdźieśći i ośm. Obrany potym piętnáſtego dniá Wrześniá ná teß naywyżßą w Kośćiele świętym godność Jan Baptyſta Pamphilius Rzymianin/ názwany Innocencyußem dźieśiątym; ná ktorego wybieraniu było Kardynałow piećdźieśiąt i śiedm. Aż po dni ßeśćdźieśiąt od Koronácyi do Lateránu iáchał.

2. Smierć Urbana Papieża.

3. Obrany po nim Innocentius X.

4. Ragocy ná Cesarza powſtaie.

W Pańſtwie Ceſárſkim nieco pokoiu było dlá Szwedow ná Duńczyká obroconych/ ktoremu iednák część ſwego woyſká poſłał ná pomoc Ceſarz: á ſam tym czáſem w Sląſku w Moráwie wßytkie miáſtá odyſkał oprocz Głogowá i Ołomuńcá; tákże z Miśnii Szwedźi wyrzuceni. Gdy ſie tu ták ßczęśćiło Ceſarzowi/ ażći Jerzy Ragocy Xiążę Siedmigrodzkie przećiwko niemu powſtał/ w Węgrzech fortec Ceſárſkich dobywáiąc/ gdźie też opánował Koßyce. Prośił o pomoc Królá Polſkiego Władyſłáwá Ceſárz; ale iż Polácy nie rádźili Krolowi w cudze ſie woyny wdawáć/ kiedy ich nikt nie záczepiał/ Krol ráczey ſie Ceſarzowi ofiarował/ zá Mediatorá ná uſpokoienie rzeczy. Ceſárz/ że niechćiał z poddanym o pokoiu traktowáć/ nie przyiął tey medyácyi Krolewſkiey; á ráczey do Cárá Tureckiego poſłá z podárunkámi wypráwił/ chcąc to u niego ſpráwić/ áby Rágocemu tákich rozruchow zábronił.

5. Granwelinga wzięta.

We Flándryi Fráncuzowie oblegli Grawelingę portem/ murámi/ wáłem i okopámi dobrze utwierdzoną; á lub iey trudno było dobywáć/ iednák po dwumieśięcznych krwawych utárczkach z wyćiekáiącemi/ odiąwßy zewßąd przyſtęp do miáſtá/ wodę przez rowy ſpuśćiwßy/ baßty minámi wyrzućiwßy/ doſtáli tey fortecy i inßych aż do Jpry.

Biią ſię wzaiem Francuzi z Hiszpany.

W Halſácyi też Xiążę Kondeuß woyſko Báwárſkie zbił po częśći/ i Philipsburg/ Moguncyą/ Spirę opanował. Atoli i Hißpani doięli Fráncuzom w Kátalaunij/ gdźie ich Wicereiá *de la Motte* zbili/ i Lendę miáſto/ w ktorych Fráncuſkich żołnierzy ná obronę było cztery tyśiące/ odyſkáli.

6. Rokoß Angielſki.

W Angliy trwał rokoß przećiw Krolowi Károlowi. A gdy Krol miáſtá Jorchu bronił przećiw rokoßánom/ ktorzy ie byli oblegli/ tám prawie wßytko woyſko ſtráćił/ i ledwie ußli Pánowie przy Krolu zoſtáiący. Jednák potym Krol ſie wzmogßy/ pod Pleimontem zbił rokoßány; á przećie długo zaś woyná tá trwáłá/ áni pokoy ſie mogł ſklić/ choć nie raz o nim tráktowano.

7. Anglia Katolickie kapłany zabiia.

W teyże Angliy złość ná Kátolikow záiádłá/ z Janem Dukietem świeckim Kápłánem Rudolfa Korbeußá *Societatis JESU* ná śmierć ſkazáłá o to tylko/ że do wiáry kośćiołá Kátolickiego wielu przywiodł. Poimany/ gdy miał Mßą/ po dwunáſtu lat potáiemney około duß prácy w Anglii; gdźie śmierć tám zwyczáyną mężnie oraz z Dukietem podiął ku podźiwieniu heretykow.

8. Koronka S. Franćiſzka Xawerego.

Vmárłá tego roku Márya Medyceá Krolowá Fráncuſká/ ktorá zá ſkarb wielki ſobie miáłá Koronkę Swiętego Fráncißká Xawerego. bo gdy ſyn iey Ludwik XIII. Krol Fráncuſki z Hollandyi morzem ſie puśćił do Angliy/ á náwáłność morſká niebeſpieczná nań náſtąpiłá/ ſkoro te Koronkę w morze wpußczono/ cudownie ſie morze uſpokoiło. Tá Kollegium Koleńſkiemu od tey Krolowy odkazáná.

9. Smierć Cecilij Renaty.

W Polßcze Krolowá Cecyliá Renátá umárłá/ pogrzebioná w Krakowie od Władyſławá/ ktory po niey poiął Ludwikę Xiężnę Niwernenſką/ po ktorą z Polſki wſpániáłá Legácyá do Fráncyi byłá wypráwioná/ opiſáná pięknym wierßem od ſławnego Poety *Societatis JESU* w obßernym Poemá/ ktorego tytuł: *Expeditio in Gallias.*

Rok

Rok Pańſki 1645. Innocencyuſza X. 2. Ferdynanda III. 9.

1. Tytuł Eminentiſſimorum nádany Kárdynałom.

INnocencyuß Papież w tym roku Kárdynálſką godność nowym ozdobił tytułem *Eminentiſſimorum*, iákoby naycelnieyßych i wyſokośćią ſwoią inße przechodzących názywáiąc; bo przedtym tylko *Illuſtriſſimos* ábo Jáśnie Wielmożnych Kárdynáłow zwano: w czym nie tylko miał wzgląd ná zácność tey w kośćiele Rzymſkim godnośći/ ale ná większą iey powagę/ i ná ozdobę purpury Kárdynálſkiey/ ktorą uráczonych nád Xiążetá być wyższemi/ i Krolom rownemi być Kárdynały ogłaßa temi słowami: *Facio te parem Regibus, majorem Principibus.*

2. Kongregacya Niepokalanego Pocz: B.P. w Warßawie.

W Polßcze oſobliwe nabożeńſtwo ku Niepokalanemu Poczęćiu Przenayświętßey Panny znaczniey tego czáſu záiaśniało/ gdy w Warßawie do Kongregacyi pod tymże tytułem Niepokalanego Poczęcia záłożoney w Domu Profeſſow *Societatis JESU* Krol Polſki Władyſław czwarty wpiſány/ był w niey Prefektem *Sodalitij*, ábo naywyżßym rządzcą tego świątobliwego zgromadzenia/ á Krolewicowie/ Jan Kázimierz i Károl Ferdynand bráciá tegoß Władyſławá támże byli Aſsiſtentámi. zá przykłádem záś Krolewſkim ßło i wpiſáło ſie w poczet teyże Kongregacyi z Biſkupámi i Xiążęty Pánow i Pań wiele/ ślubem ſie obowiązuiąc ná bronienie Niepokalanego Poczęćiá Matki Boſkiey.

3. Elektora Trewirenſkiego więźienie i uwolnienie od niego.

Philippus Chryſtophorus Elektor Trewireńſki do tych czas był w Wiedniu pod ſtrażą u Ceſarzá/ á to dla tego/ iż przed lat kilkunáſtą/ to ieſt/ Roku 1632. boiąc ſie Szwedzkiey potęgi w ten czás Pánom Chrześćiáńſkim i Ceſárſtwu ćięßkiey/ do Fráncuſkiey ſtrony był przyſtał/ i fortecę znáczną przy Renie rzece oſádzoną/ Erenbretſtein názwaną/ Fráncuzom poddał. Więc gdy potym Hißpáńſkie woyſko Trewiru doſtáło/ gdźie był Elektor pomieniony/ wźięty był pod ſtrażą/ náprzod do Bruxelle/ potym do Gandawu/ náoſtatek do Wiedniá Rakuſkiego od lat dźieśiąći. Ale gdy w Monáſterium był wielki ziazd Pánow Niemieckich tego roku ná tráktaty o pokoiu z Szwedámi; do niczego tám przyſtąpić niechćiano/ ażby po ták wielu lat z więźienia był uwolniony przerzeczony Elektor; co ſie też ſtáło záraz zá przyzwoleniem Ceſárſkim.

4. Ceſarscy od Szwedow porażeni.

Tych záś tráktatow o pokoiu przyczyną byłá ſprzykrzoná iuß Ceſárſkiemu Pańſtwu woyná Szwedzká. Bo/ procz tego/ że w Weſtfáliy Frangel wodz Szwedzki mocą wźiął Padeborne/ Lemgow/ i Statbergę znáczne miáſtá/ i one częśćią popalił/ częśćią porozwalał/ niechcąc ſobie woyſká umnieyßáć ná owych miáſt załogi i obronę; tákże Forſtenſon Ceſárſkie woyſko/ ktore Galaſsius Komes prowadźił/ około Magdeburgá roſproßył/ i obozy wźiął ze wßytkim; á nád to znowu zá Pilſną poráźił Ceſárſkich broniących Szwedom przeßćiá do Ołomuńcá/ pięć tyśięcy ich ná placu położywßy/ i Haſtfeldá Hetmáná Ceſárſkiego poimáwßy. Atoli gdy ſie kuśił o Außpurg/ Ceſárſcy tám ſpadßy/ Szwedow ráźili/ i rozegnáli: i ták iuß obie ſtrony wzáiem ſobie nádprzykrzone/ miáły ſie do pokoiu/ o ktorym też tráktowáły; lubo aż w kilká lat ſtanął. *Brachelius.*

5. Francuſkie ſukceſſy woienne.

W Belgium wielkie Fráncuſkie woyſko wtargnęło: było go czterdźieśći tyśięcy pod czterema wodzámi/ to ieſt/ pod Xiążęty Anguieńſkim i Aurelianeńſkim/ pod Ganſoniußem i Ranzoniußem. Náprzod ſie im Kortrak po śćiſłym obleżeniu poddał; po nim Winobergá i inße miáſta. Wźięta w piękne kondycye i Dunkierka/ obronny port Flándryi/ lub ná obronę tey fortecy było cztery tyśiące Hißpanow. W Lotaryngiy też Mottá miáſto po pięć mieśięcznym obleżeniu Fráncuzom ſie poddáć muśiáłá. Pod Rottenburgiem iednák ßwánkowáli ćiß Fráncuzowie/ gdźie ich Báwarczyká woyſko pogromiło. táká to ßczęśćiá woiennego alternatá!

6. Turczyn Kanea bierze Wenetom.

Turczyn też wodnym woyſkiem ná Krete ábo Kandyą ſie wypráwił; i náprzod Kaneą ábo Cydonią przednią tám fortecę obległ. Wprawdźiec

Wene=

Wenetom ná śiłách nie ſchodźiło przećiw Turkom/ i poſiłki znáczne im ßły od Papieżá/ tákże od Wicerejá Neapolitańſkiego/ i od inßych Xiążąt Włoſkich; iednák pierwey niż te woyſká przyßły/ Turczyn Kaney doſtał; á nád to i źiemię Wenetow trapił/ Dalmácyę puſtoßąc. To iednák Turczynowi nie w ſmák było/ że pod Kaneą/ ktora ſie potężnie broniłá/ ſtráćił ſwoich ludźi ná czterdźieśći tyśięcy/ i ták wielką ſwych kleſką wygráney przypłáćił.

7.
Wody uzdrawiáiące.

Miedzy Hálberſtá em i Aſchetlabią we wśi Hornhauſen wiele zrzodeł wynikneło/ z ktorych wodá płynąca wielu ludźi zleczyłá: záczym tyśiącámi ſie tám ludźi ćiſneło rożnego ſtanu i krájow po uzdrowienie/ gdyż żádney práwie choroby nie było/ ktoreyby támte wody lekárſkie nie uzdrowiły. Bracheliuß.

8.
Anglij rozruchy.

W Anglij rozruchy od Parlamentu przedtym záczęte przećiw Károlowi Stuártowi Krolowi ſwemu ßerzyły ſie bárdźiey.

Tamże śmierć Henryka Morſeuſza.

Támże chwalebną śmierć potkałá Henryká Morſeuſá Kápłáná *Societatis JESV*, o Kápłáńſtwo Kátolickie i wielu do wiáry Kátolickiey naprowádzonych. Gdy go ná śmierć o to ſkazano; on w tenże dźień/ kiedy miał być według dekretu zábity/ Mßą o Przenayświetßey Troycy miał ná podźiękowánie zá ten dekret i zá śmierć z tákiey przyczyny: á do inſtrumentow ſwoiey kátowni i śmierći weſoło mowił: *Venite crates, vincula, tormenta & laniena mortis: JESV amore placetis.* Podźćie kráty/ podźćie więzy i wßelkie kátownie/ miłeśćie mi dlá miłośći JEZVSOWEY.

9.
Moſkiewſkie rzeczy.

W Moſkwie Cár Michał Federowicz umárł/ niewiedźieć czy trućizną/ czy ſwoią/ ále nágłą śmierćią. Po nim naſtąpił Syn iego Alexy/ ktory Komeſá Woldamárá Duńczyká wolno puśćił udárowánego. Więźił go Rodźic Alexego przez dwie lećie/ chcąc to ná nim wyćiſnąć/ áby poiąwßy Moſkiewkę/ ſyny i corki z niey urodzone w Moſkiewſkiey wierze i obrządkách wychował/ i ſam Komes áby Moſkiewſką religią Grecką Schiſmatycką trzymał; czego Komes niechćiał w tym bárdzo chwalebny.

10.
Colloquium Toruńſkie Katolików z Heretykami.

Tegoß roku Włádyſław czwarty Krol Polſki dla uſpokoienia ſporow i rożnic około wiáry w iego Pańſtwie ſie záwiiáiących/ złożył w Toruniu ziazd Kátolickich Doktorow i heretykow ná ſpolną rozmowę około rzeczy do wiáry i obyczáiow/ náleżących. Opiſał teyże rozmowy ſpoſob; gdźie przełożywßy zá cel tego ziazdu/ zgodę i iedność Religij/ i pożądany pokoy Kośćioła i Oyczyzny/ trzy do tego ſrzodki náznaczył i opiſał. Náprzod/ áby oboie ſtrony ſwoię włáſną náukę i zdánie około ártykułow wiáry wyráżnemi słowy przełożyły. Potym áby o prawdźie ábo fałßu owey náuki/ ſtrony ſie obie znośiły bez diſputacyi/ tylko przynoßąc dowody ná pokazánie proſte prawdy. Náoſtátek/ co do ſpraw i obyczáiow należy/ wczymby około nich był ſpor i od prawdy odſtąpienie ábo ſłußnośći/ miano roſtrząſáć. Przełożenie ſwey około wiáry náuki ábo zdánia miáło być podane ná piſmie/ áby ie ſtroná przećiwna ſobie prywatnie przeczytałá. Ná ßczegulne záś rozmowy podczás ſeſſyi ábo ſpolnego wßytkich záśiádánia/ mieli być náznáczeni dwá *Collocutores* ábo z ſobą ſie umawiáiący: Piſárze dwá z káżdey ſtrony i Theologowie mieli być deputowáni; á Poſłowie Krolewſcy z Prezydentem tego ziazdu/ mieli piſmá ſtron obu podpiſowáć. Ná tym ziezdźie Prezydentem był Jerzy Tyßkiewicz Biſkup Zmudzki: á Poſłowie Krolewſcy byli/ náprzod Jerzy Oſſoliński Kanclerz Koronny/ á po iego odiezdźie Jan Leßczyńſki Kaßtelan Gnieznieńſki. Z ſtrony záś nowey religij diſsidentow/ byli Panowie teyże ich ſekty. Było tám dość Theologow práwie z káżdey Diecezyi częśćią Práłátow/ częśćią rożnych Zakonnikow/ Swietego Dominiká/ Swietego Fráncißká i inßych; Zakonu też *Societatis* było Theologow dźieśięć od rożnych Kápituł i od Krolá. Heretyckich Theologow było piętnáśćie/ miedzy ktoremi był przednieyßy Jan Huſſelman z Wittembergá. Poczęłá ſie tedy tá rozmowá Toruńſka dwudźieſtego dźiewiątego dniá Sierpniá/ á trwáłá do dwudźieſtego pierwßego dniá Liſtopádá. Było wßytkich záśiádánia ábo Seſſyi trzydźieśći i ßeść/ ále dáremnych: wiele było ſpo-

row i pe-

-row i perory/ á máło pożytku; gdyß nigdy do rzeczy nie przyſtąpili diſsidenći według opiſu Krolewſkiego. Zárzuty niepotrzebne czynili o nazwiſkach: tákże proteſtácye rożne: do Krolá też niektore mnieyße wątpliwośći ſwoie wyprawowáli przez poſłáńcow ſwoich/ á tym czáſem zwłoka czáſu byłá/ á nic ze wßytkiego. Wypiſuie to ßeroko Author *Colloquij Torunenſis*.

11.
Smierć wielkich Panow.

Smierći zacnych ludźi ná ten rok nápadły: náprzod Ceſárzowy Máryi śioſtry Krolá Hiſzpańſkiego Philippá czwártego/ z ktorey płodu żywo dobyto po tey śmierći/ ktory ochrzczony umárł záraz/ i oraz z Ceſárzową pochowány. Zapłakáłá Hiſzpánia nád ſwoim Krolewićem Philippem piętym zmárłym w roku tuß ßeſnaſtym/ gdy ná oſpy w Saguncie záchorował i nádźieię o ſobie grobowym kámieniem przytłumił. Vmárł i Odoardus Farneſiuß Xiążę Parmeńſkie; á w Polßcze Stániſław Koniecpolſki ſławny Hetmán i Bohatyr Polſki/ ktory dźielnemi ſwemi ſpráwámi Polſkę i wielką część świátá nápełnił/ á przed ſamą śmierćią zbił Tátárow pod Ochmátowem/ ktorych było czterdźieśći tyśięcy; i tym zwyćieſtwem żywot ten śmiertelny chwalebnie zakończył. *Brachelius.*

12.
O żydach, co ná Chryſtuſa plwali, rzecz dźiwna.

Nową oſobliwą rzecz tu wſpomina Fráncißek Richordt/ ktora ſie ſtáłá w Sámárnie mieśćie Indom przyległym. Zyd ieden chcąc tám poiąć corkę drugiego bogátego żyda/ Luzytaná rządzce tegoß miáſta o to proſił/ áby mu do tego dopomogł; obiecuiąc mu to czym znácznym odwdźięczyć. Więc tedy Luzytan záwołał do śiebie rodźicá corki owey/ i ſtręczył ią zá pomienionego żydá. Lecz rodźic żadną miárą ná to przyzwolić niechćiał dla nieznośney iedney wády żydá/ ktory ſie o iego corkę ſtárał. Abowiem że był z rodzáiu owych żydow/ ktorzy zá to/ iż ná Chryſtuſowę twarz plwáli/ do tych czás to od Bogá ſkaránie w ſwoich potomkách máią/ że gdy ktory z nich plunie/ plwoćiná ſie ná iego twarz wráca; i żyd ow miał teß wádę. Słyßąc to Luzytan/ przyzwawßy go do śiebie/ gdy mu kazał ná źiemię plunąć/ á obaczył/ że ſie plwoćiná ná iego twarz wroćiłá; dał pokoy wßytkiemu/ i corki owey tuß więcey zań nie ręczył.

13.
Dźiecię ſiedmletnie wßytkie ięzyki i náuki umie.

I to nie mniey dźiwna/ że ſie tych czáſow zjáwiło z dźiwnym dowćipem i náuką pácholę we Włoßech lub tylko miáło lat śiedm; ták/ że i ięzyki wſchodnich i zachodnich národow i rożne náuki wyzwolone umiáło. Przeto *ex omni ſcibili*, to ieſt/ że wßytkich práwie náuk ten chłopczyk diſputował/ i ná wßytkie trudnośći ßkolne z podźiwieniem ſłucháiących odpowiádał. Były o tym przypiſane Konkluzye Innocentemu X. Papieżowi z wyliczeniem ięzykow i náuk/ ktore umiał; i ná tychże Konkluzyach przydáne były owe ſentencye z Piſmá świetego: *Intellectum dat parvulis: Revelâſti ea parvulis &c.* chwaląc w tym Boſką moc i ſpráwę; lub niektorym podeyrzáná byłá tá iego umieietność dla iego Dozorce i náuczyćielá/ ná ktorego ſie domniemywano o czárnokśięſtwo; ácz to nie pewna.

14.
Pochwałá Kápłáná świątobliwego.

Zył tych czáſow w Limie Kápłan świątobliwy Antoni *de Montoya* ktorego nie raz do ſſánia boku ſwego Zbáwićiel náß przypuśćił/ i z Náyświętßego Sákrámentu promienie nań roſpußczał/ ktore też ſie wzáiem od niego ná Chryſtuſá Páná odbiiáły pod Hoſtyą poświęconą zákrytego. Było i to/ że przez tydźień ſámym tylko Náyświętßym Sákrámentem ſie pośiłał w Bogu zánurzony. Anioł go ná modlitwę budźił; á duße Czyſcowe o pomoc go nie raz proſiły. To też w nim pochwały oſobliwey godna/ że ſobie zá czás márnie ſtráwiony miał/ gdyby choć wody komu podał bez áktu miłośći Bożey. Niedźiw że Krol Peruańſki z innemi Pány go po śmierći niosł do grobu/ czcząc tym iego świątobliwość. *Ex Anno memorabiliū virorū.*

15.
O Nigritach i o ſkutkach Chrztu świętego.

Do Ameryki Południowey ſie tu nieco obroćmy. Jeſt w tey kráinie wiele Nigritow ták od czárney poſtáći i koloru rzeczonych/ ktorzy z Afryki w niewolą ná woynie zábráni/ tám przywożeni bywáią. Więc że ſie tám Chrześćiáńſtwo krzewiło/ gdy też ktory z Nigritow był ochrzczony/ po chrzćie przyiętym przez ośm ábo dźieśięć dni białym ſie ſtawał/ á potym do przyrodzoney czárnośći ſie wracał. Przedtym Pánowie miáſto koni i wołow więc ich zażywáli. To też niemniey dźiwno/ że tych Nigritow czárci/ biią/

á po chrzćie

á po chrzćie dáią im pokoy. Niedziw iednák że przed chrztem ták ich czártoſtwo ſmaga/ á to dla ich nieczyſtośći/ ktorey że po chrzćie zániechywáią/ wolni od tych piekielnych ſmagáńcow zoſtáią. Ztąd bárdzo ći Nigritowie lubią chrzeſt Kátolicki/ ktory ich od tey czártowſkiey katowni uwálniá; acz i ztąd niemniey chrzeſt święty ſobie poważáią/ że widźieli iáko iedná ochrzczona niewiáſtá páraliżem przedtym zárážona/ záraz po chrzćie páráliżu pozbyłá.

16. *Z iednego drzewa las.* To ſie też tu o tymtám kráiu wſpomnieć może ku podźiwieniu/ że przy rzece Vrabiche nazwáney drzewa tákie roſtą/ ktorych gáłęźie obwiſłe gdy ſie źiemi dotkną/ nowe tákieſz drzewo z tych gáłęźi wyraſtá/ á z tego drugiego drzewá gáłęźie źiemi ſie dotykáiące tákże ſie krzewią w podobne drzewo/ záczym z iednego drzewá gay będźie cały ábo las. Támże

I wąż dźiwny. wąż ieſt dźiwny dzwonkiem nazwány dla tego/ że mu/ żeby ſie ćicho przyczołgawſzy/ kogo śmiertelnie nie uiadł/ woreczek z kamykiem dźwięk wydáiącym nátura przydáłá; i ták ná ow dźwięk káżdy przed nim ućieka. Támże ryba śledźiowi podobna/ gdy ieſt w tákim niebeſpieczeńſtwie/ z wody ná powietrze wylatuie/ i ták lotem uchodźi od rybołowow.

17. *Piotra Baſta pochwała.* Zákończę ten rok pochwáłą i śmierćią w tym roku Piotrá Báſty Luzytáná dźiwnemi od Paná Bogá darámi uraczonego. Częſte od Mátki Boſkiey i bárdzo przyiazne miewał náwiedźiny/ ktore ſobie u niey ziednał to czyſtośći roku ſwego iedenáſtego w Lisbonie poſlubioney záłochániem/ o ktorey záchowánie troſkliwy/ z Náyświętſzego Sákrámentu ná ſie lilią prześliczną wypadáiącą widźiał; to rozlicznym á ſtátecznym i z wielką ſumnienia od grzechu naymnieyſzego ſtrażą złączonym ku niey nábożeńſtwem: dla ktorego też od niey w chorobie z máluchnym Chryſtuſem náwiedźony/ ſkuſiwſzy nieco z iey Pánieńſkich pierśi płynącego nád źiemſkie kánáry nayſłodſzego mleká/ był cudownie uzdrowiony. Te też o nim rzecz oſobliwą *Annus Memorabilium* wſpomina/ że gdy dniá iednego zápomniał ſwego codźiennego pewnego zá duſze w Czyśću nábożeńſtwá/ w nocy młodźian iákiś niezwyczáyney poſtáći budząc go/ rzekł mu: Duſze Czyśćowe od ćiebie zwyczáyney czekáią iáłmużny; ná ktorey dánie im gdy ſie záraz porwał/ od duſz/ ktore rátował/ przećiw náiázdom nieprzyiaćielſkim/ obrony i rátunku doznawał/ i ták po inſzych/ ſwoim też doświádczeniem uznał potwierdzoną prawdę zápiſáną w Kśięgach Máchábeyſkich/ iż święta i zbáwienna ieſt myśl i umyśl/ modlić ſie zá umárłych/ áby od grzechow ábo kárániá grzechom ich ieſzcze należytego byli rozwiązáni.

Tu iuſz ſię tym czaſem niech koncza Roczne Dzieie; á cokolwiek ſię dotad nápiſało, niech wſzytko będzie

A. M. D. G. B. V. I. Conceptæ Honorem SSq; Omnium.

REGESTR
PERSON i RZECZY
W tych kilku wiekach opiſanych

Pierwſza liczba znaczy Rok Panſki, á druga liczbę na kráiu karty owego Roku napiſaną.

A

REGESTR.

B

C

D

E

S. Elze-

F

Fran-

I

iego

K

L

M

Magi-

REGESTR.

e

N

O

P

R

przod

g

Swię-

T

V

W

X

Z

A. M. D. G. B. V. I. C. H.

ERRATA CORRIGENDA

PAgina.	Num: Marg:	Verſu.			
16.	4.	7.	rożne	lege	prożne. (l. ro:
29.	in titulo.		Henryka 9.	l.	8. & deinceps pro 10. l. 9. pro 11
43.	26.	6.	Werotę.	l.	Weronę.
59.	in titulo.		Roberta 7.	l.	8.
158.	10.	2.	názałá.	l.	náleżáła.
180.	3.	2.	umolnienie.	l.	uwolnienie.
207.	4.	2.	poſt ly: niedotrzymał. dele		periodum.
227.	6.	3.	zoſtawiła.	l.	zaſtáwiła.
239.	10.	3.	tydźień	l.	to dźień.
253.	1.	10.	skazono.	l.	skazano.
254.	7.	7.	mądzych.	l.	mądrych.
291.	2.	3.	zwycięcyli	l.	zwyciężyli.
293.	2.	4.	Ochmiſtrzyſtrzynią	l.	Ochmiſtrzynią.
299.	7.	8.	pięcdźieśiąt	l.	pięcdźieśiąt tyśięcy.
315.	7.	5.	zauliąc.	l.	żałuiąc.
346.	6.	9.	rozguch	l.	rozruch.
352.	9.	2.	Salamantyckim	l.	Salmantyckim.
379.	2.	3.	Popież	l.	Papież.
387.	3.	6.	vivicati	l.	vivificati.
392.	8.	8.	poimaano	l.	poimano.
427.	8.	3.	przezciw	l.	przeciw.
Ibidem.	11.	3.		l.	w tych
		4.		l.	Zacyum
		5.		l.	iutrzenką.
435.	3.	4.	Apoſtara	l.	Apoſtata.
441.	11.	4.	Inflantkie	l.	Inflantskie
457.	10.	17.	o ſądźi	l.	o ſądźie
469.	14.	6.	Kzymu	l.	Rzymu
484.	16.	3.	do niebą	l.	do nieba
485.	8.	11.	Kompetyrow	l.	kompetytorow
493.	10.	4.	Zameki	l.	Zamek
496.	4.	8.	żeę	l.	że ſię
509.	5.	4.	z mieſzan	l.	z mieſzczan
514.	8.	1.	exaræt	l.	exerat.
525.	4.	9.	iaa	l.	ia.
539.	7.	1.	Lacińsk	l.	Laciński
546.	1.	9.	wypadli	l.	wpadli.
566.	4.	3.	Cypryiską	l.	Cypryiska
582.	7.	12.	dr	l.	do.
583.		1.	kazał	l.	zakazał
586.	9.	13.	Protonarzem	l.	Protonotarzem
603.	1.	3.	Cearz	l.	Ceſarz
603.	5.	2.	herezy	l.	herezye
631.	16.	3.	drudy	l.	drudzy
645.	14.	1.	Biſtupowi	l.	Biskupowi
668.	1.	13.	da pokoiu	l.	do pokoiu
670.	10.	6.	z Panam i	l.	z Panami
688.	13.	8.	skuſznie	l.	ſłuſznie
692.	3.	7.	Wiekonocną	l.	Wielkonocną
701.	1.	18.	prawdzwa	l.	prawdźiwa
709.	9.	10.	kika	l.	kilka
714.	14.	11.	ſobą	l.	z ſobą
722.	14.	5.	wdłoż	l.	wdłuż
735.	17.	5.	pod ſłońce	l.	nád ſłońce
748.	10.	9.	czerema	l.	czterema
751.	in titulo.		Rudolfa rok 8.	l.	5. & deniceps pro 9. l. 6. pro 10, l. 7. (pro 11. l. 8. &c.

777.	6.	11.	życzyć go	l.	záżyć go
782.	7.	3.	nak to	l.	nad to.
789.	1.	3.	Inantem	l.	Infantem
789.	4.	4.	Proceſſyach	l.	Proceſſach
793.	8.	3.	rez	l.	też
807.	10.	4.	zyśięcy	l.	tyśięcy.
837.	6.	8.	nie ofiarach	l.	nie o ofiarach
871.	13.	7.	Ruchi	l.	Rucki
		23.	przy	l.	przy
888.	8.	3.	krzydw	l.	krzywd.